

Józef Kaś

Maciej Rak

ILUSTROWANY SŁOWNIK GWARY I KULTURY SPISKIEJ

TOM I
A–J





- zabudowa
- tereny przemysłowe
- pola uprawne

- lasy
- łąki
- piaski

- woda
- rzeka
- strumień

SPI

1:50.0



1000

- droga krajowa
- droga wojewódzka
- droga powiatowa

- granica państwa
- szczyt (powyżej 1000 m n.p.m.)

Mapa częściowo oparta na danych OpenStreetMap.

**ILUSTROWANY SŁOWNIK
GWARY I KULTURY SPISKIEJ**

Józef Kąś Maciej Rak

ILUSTROWANY SŁOWNIK GWARY I KULTURY SPISKIEJ

TOM I
A–J



Kraków 2024

JÓZEF KĄŚ

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0003-1519-6088>

✉ jozef.kas@uj.edu.pl

MACIEJ RAK

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0003-0042-1406>

✉ maciej.rak@uj.edu.pl

RECENZENT: Halina Karaś

REDAKTORZY TOMU: Józef Kąś, Maciej Rak, Kamil Stachowski

SKŁAD I ŁAMANIE: Kamil Stachowski (tekst), Marzanna Raińska (ilustracje)

KOREKTA: Józef Kąś, Maciej Rak

PROJEKT OKŁADKI I MAPY: Kamil Stachowski

KONSULTACJA BOTANICZNA: Małgorzata Wesołowska

© Copyright by Józef Kąś, Maciej Rak and Księgarnia Akademicka

ISBN 978-83-8368-199-3 (druk)

ISBN 978-83-8368-200-6 (pdf)

<https://doi.org/10.12797/9788383682006>

Grafiki na okładce i wewnątrz *Słownika* wygenerowane w Adobe Firefly

Niniejsza publikacja została dofinansowana ze środków Wydziału Polonistyki w ramach Programu Strategicznego Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl

<https://akademicka.pl>

Spis treści

Od autorów	7
------------------	---

Ilustrowany słownik gwary i kultury spiskiej – założenia metodologiczne i redakcyjne

I. Podstawy metodologiczne

1. Charakter, tytuł i adresat <i>Ilustrowanego słownika</i>	11
2. Zasięg geograficzny <i>Ilustrowanego słownika</i>	13
2.1. Skróty nazw miejscowości objętych badaniami	14
3. Podstawa materiałowa	14
3.1. Kartoteka prof. Mieczysława Karasia	15
3.2. Dotychczasowe słowniki gwary spiskiej i atlasy	17
3.3. Teksty drukowane	18
3.4. Teksty mówione	19
3.5. Prace studenckie – licencjackie i magisterskie	21
4. Etnografia w <i>Ilustrowanym słowniku</i>	23
5. Ikonografia w <i>Ilustrowanym słowniku</i>	25
5.1. Podział tematyczny tablic ze zdjęciami	27

II. Ortografia spiska

1. Zasada fonetyczno-fonologiczna	30
2. Zasada morfonologiczna i morfologiczna	30
3. Zasada zachowania regionalności	30
4. Zasada elastyczności (tolerancji)	31
5. Zasada umowna (konwencjonalna)	31
6. Zasada etymologiczna (historyczna)	32

III. Charakterystyka gwary spiskiej

1. Cechy ogólne	39
2. Cechy lokalne	40
3. Leksykalne elementy obce	42

IV. Zasady redakcyjne

1. Struktura artykułu hasłowego	45
1.1. Hasło	47
1.2. Wymowa	48
1.3. Homonim	49
1.4. Charakterystyka gramatyczna leksemu	50
1.4.1. Część mowy	51
1.4.2. Rodzaj gramatyczny rzeczownika i aspekt czasownika	51
1.5. Numer znaczenia	52
1.6. Kwalifikator	52

1.7. Definicje	53
1.8. Cytaty i przykłady użycia wyrazu, lokalizacja geograficzna oraz źródłowa; zasięg geograficzny wyrazu lub znaczenia	55
1.9. Synonim z lokalizacją geograficzną	58
1.9.1. Synonimy odzwierciedlające zróżnicowanie geograficzne	59
1.9.2. Synonimy odzwierciedlające zróżnicowanie pokoleniowe	59
1.9.3. Synonimy odzwierciedlające zróżnicowanie słowotwórcze	59
1.9.4. Synonimy odzwierciedlające zleksykalizowane różnice fonetyczne	60
1.10. Odsyłacze	60
1.11. Informacje dodatkowe w obrębie artykułu hasłowego	61
1.12. Skróty	61

V. Literatura	63
----------------------------	-----------

Słownik

A	83
B	111
C	237
Ć	357
D	361
E	509
F	515
G	555
H	647
I	683
J	705
Autorzy zdjęć w tomie I	773
Źródła ilustracji	774

Ilustracje

Tablica I. Natura	777
Tablica II. Gospodarstwo domowe	795
Tablica III. Gospodarstwo rolne	810
Tablica IV. Strój	846
Tablica V. Rzemiosło	860
Tablica VI. Inne	878

Od autorów

Ilustrowany słownik gwary i kultury spiskiej to trzecie – po *Słowniku gwary orawskiej* (KąśSGO) i *Ilustrowanym leksykonie gwary i kultury podhalańskiej* (KąśILG) – dzieło podtatrzańskiej leksykografii gwarowej nowego typu. Warto przypomnieć, choćby jednym zdaniem, że 3 jest wyjątkową cyfrą, symbolizuje bowiem harmonię i porządek, a słownik spiski – współtworząc tę właśnie trójkę – sprawia, że całe już Podtatrze jest opracowane leksykograficznie według jednej metody. Podobnie jak KąśSGO i KąśILG *Ilustrowany słownik* powstał bez finansowego i organizacyjnego wsparcia instytucji, co paradoksalnie dało nam pewien komfort pracy – nie czuliśmy przesadnej presji terminów. Większe dzieła językoznawcze, nad którymi trzeba pracować kilka lub kilkanaście lat, przygotowują zwykle ci autorzy, którzy mogą się im poświęcić całkowicie. Tak było i w przypadku słownika spiskiego. Nie bacząc na kolejne stopnie i tytuły naukowe, bo już po prostu nie musimy ich zdobywać, a mając na uwadze potrzebę dokończenia badań nad leksyką Podtatrza, oddajemy w ręce Czytelników *Ilustrowany słownik gwary i kultury spiskiej*.

To opracowanie nie mogłoby powstać bez życzliwości i różnorodnej, bezinteresownej pomocy wielu osób, którym w tym miejscu chcemy podziękować. Państwu Janowi i Małgorzacie Radeckim z Kacwina jesteśmy bardzo wdzięczni za wiele godzin interesujących rozmów i zawsze serdeczne przyjęcie. Pani Elżbiecie Łukuś z Niedzicy oraz jej Rodzinie zawdzięczamy nie tylko godziny nagrań gwarowych, ale także możliwość dotarcia do wielu spiskich informatorów. Wielorakiej pomocy doświadczyliśmy też od niezwykle mocno zaangażowanej kolejnej Niedziczanki – Pani Marioli Petryszak. Pani Marii Waniczek, także z Niedzicy, dziękujemy za możliwość skorzystania z Jej nieopublikowanej twórczości gwarowej. Pani Irenie Kucab jesteśmy wdzięczni za udostępnienie muzeum i zapisków jej ojca – Józefa Iwanczaka z Niedzicy, a pani Zofii Bagaczyk i jej Rodzinie (również z Niedzicy) dziękujemy za udostępnienie rękopiśmiennych materiałów. Z kolei Pani Mariola Miśkowicz z Czarnej Góry zawsze służyła nam pomocą – jeśli oczywiście zaszła taka potrzeba – w weryfikowaniu zgromadzonego przez nas słownictwa, za co bardzo jej dziękujemy. Podziękowania za weryfikację terminologii muzycznej kierujemy do Pana Jacka Sarny (także z Czarnej Góry). Pani Małgorzata Trybuła i zespół Bystry Potok z Kacwina nie tylko udzielili nam wywiadu, ale też pozwolili zrobić zdjęcia pięknych strojów spiskich w odmianie kacwińskiej – jesteśmy im za to bardzo wdzięczni. Pani Marii Wnęk dziękujemy za fachowe objaśnienia z zakresu stroju spiskiego.

Serdecznie dziękujemy Panu Dyrektorowi Muzeum Tatrzańskiego im. dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, Michałowi Murzynowi, za możliwość bezpłatnego zrobienia zdjęć w oddziałach terenowych w Czarnej Górze (Zagroda Korkoszów), Jurgowie (Zagroda Sołtysów) i Łopusznej (Dwór w Łopusznej). Bardzo dziękujemy też Pani Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Łapszach Niżnych z siedzibą w Niedzicy Krystynie Milaniak za udostępnienie zbiorów fotograficznych, będących w dyspozycji kierowanej przez nią instytucji.

Władzom Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego jesteśmy bardzo wdzięczni za sfinansowanie druku I tomu *Ilustrowanego słownika gwary i kultury spiskiej*.

***Ilustrowany słownik gwary i kultury spiskiej –
założenia metodologiczne i redakcyjne***

I.

Podstawy metodologiczne

1. Charakter, tytuł i adresat *Ilustrowanego słownika*

Jak wiadomo, do Podtatrza należą trzy regiony bardzo wyraziste pod względem kulturowym i językowym: Orawa, Podhale i Spisz. Ich mieszkańcy używają gwar góralskich znacznie różniących się od gwar nizinnej części Polski. *Ilustrowany słownik gwary i kultury spiskiej* jest dopełnieniem wizji leksykograficznej dotyczącej Podtatrza, którą Józef Kąś rozpoczął *Słownikiem gwary orawskiej* (KąśSGO), a rozwinął w postaci monumentalnego *Ilustrowanego leksykonu gwary i kultury podhalańskiej* (KąśILG). Te dwa dzieła zyskały uznanie wśród dialektologów, czego dowodem są bardzo pochlebne recenzje w Polsce i za granicą (FrolRec; GarRec; RakRec; SowaRec; KarRec; TolRec). Niniejszy słownik dokumentuje najbardziej zróżnicowaną pod względem języka i kultury część Podtatrza, czyli Polski Spisz, tym samym jest to słownik jednego regionu, a więc regionalny. Zwykło się mówić, że Spisz i szerzej Podtatrze to miejsce stykania się siedmiu kultur: polskiej, słowackiej, węgierskiej, niemieckiej, łemkowskiej, romskiej i żydowskiej – widać to też w gwarze. Triada słowników (orawski, podhalański i spiski) daje możliwość jeszcze dokładniejszego przyjrzenia się skomplikowanej wspólnocie karpackiej i stanowi najwierniejszy dokument życia Orawian, Podhalań i Spiszaków.

Ilustrowany słownik gwary i kultury spiskiej to słownik nie tylko gwarowy, ale też etnolingwistyczny. Nie chodzi w nim jedynie o zazębianie się dwóch planów – językoznawczego i etnograficznego, ale też, a może przede wszystkim o perspektywę opisu. Dialektologia zajmuje się słownictwem i tekstem gwarowym, etnografia skupia się na kulturze materialnej, duchowej i społecznej, na obrzędach i zwyczajach, z kolei etnolingwistyka bada to, jak określona grupa ludzi postrzega i interpretuje świat. Etnolingwista przyjmuje więc perspektywę użytkownika języka – w myśl tego w *Ilustrowanym słowniku* staraliśmy się przyjąć perspektywę użytkownika gwary spiskiej, co widać zwłaszcza w sposobie definiowania.

Sytuując *Ilustrowany słownik* w etnolingwistyce, musimy jednak dodać pewien komentarz. Jak wiadomo, w krajach słowiańskich etnolingwistyczne wzorce leksykograficzne zostały wyznaczone przez *Slawianskie drewnosti* (SD) i *Słownik stereotypów i symboli ludowych* (SSiSL). Wymienione słowniki to też najważniejsze osiągnięcia szkół etnolingwistycznych – moskiewskiej (skupionej wokół Nikity I. Tolstoja i Swietłany M. Tolstojowej) i lubelskiej (jej twórcami są Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska). Jak na tym tle umieścić słownik spiski? Od razu przecież widać, że jest w nim np. inny zasób haseł niż w SD i SSiSL. Etnolingwistyka może mieć i ma różne oblicza. W centrum SSiSL znajduje się pojęcie wyrażane leksemem (leksemami) i ujęte definicją kognitywną, w SD najważniejszy jest przedmiot ważny kulturowo, a w słowniku spiskim (podobnie jak w KąśSGO i KąśILG), który jest słownikiem językowym, centralne miejsce zawsze zajmuje słowo, ale ujęte – jeśli to możliwe – z perspektywy użytkownika gwary, czyli na sposób etnolingwistyczny.

Ta właściwość słownika spiskiego jest powiązana z kolejną jego cechą – jest to tzw. słownik pełny, czyli taki, który rejestruje całość słownictwa, a nie tylko to, co jest charakterystyczne dla gwary,

różne od leksyki ogólnopolskiej. Tylko dzięki pełnemu słownikowi można oddać bogactwo kulturowe regionu i specyfikę jego systemu aksjonormatywnego.

W tytule słownika nieprzypadkowo pierwsze miejsce zajmuje odniesienie do ikonografii (więcej informacji na ten temat podajemy w podrozdziale *Ikonografia w Ilustrowanym słowniku*). Jest ona w uprzywilejowanej pozycji z tego powodu, że współczesne badania dialektologiczne ujawniają możliwy brak wspólnej płaszczyzny porozumienia między autorem słownika, informatorami, z którymi przeprowadzano wywiady, i czytelnikami (odbiorcami) słownika. Okazuje się, że wiedza i doświadczenie każdej z tych osób są inne. Nie można założyć, że wszyscy czytelnicy będą wiedzieli, co to jest np. *jarzmica*, *bahro*, *ciupac* albo z czego składa się drewniany wóz. Tylko zdjęcia tych desygnatów pozwalają na właściwe zinterpretowanie definicji, która nawet w najdokładniejszej opisowej postaci może być niewystarczająca. Podobnie sprawa wygląda w relacji badacz – informator, i tu też przydaje się ikonografia. Ten sam desygnat w różnych miejscowościach, a czasem także w różnych pokoleniach użytkowników gwary ma bowiem inną nazwę. Weryfikacja często jest możliwa tylko poprzez pokazanie desygnatu bądź jego zdjęcia.

Umieszczając w tytule słownika parę *gwara i kultura*, akcentujemy, jak bardzo ważne jest dla nas połączenie tych dwóch elementów. Nie da się opisywać gwary bez uwzględnienia kultury ludowej i na odwrót, są to bowiem – używając znanej skądinąd metafory – dwie strony tej samej kartki. *Ilustrowany słownik* traktujemy jako tekst kultury, który jako całość dokumentuje i przekazuje informacje o historii, teraźniejszości i tożsamości Spiszaków. Jak każdy słownik tak i ten składa się z mikrotekstów, którymi są poszczególne hasła. Tym samym jako makrotekst kultury *Ilustrowany słownik* rozpada się na mikroteksty kultury, bo niewątpliwie taki status przysługuje hasłom szczególnie nośnym kulturowo, które można uznać za spiskie kulturemy, np. BACA, GAZDA, JUHAS i HONOR (o podhalańskich kulturemach patrz: RakKul).

Charakter *Ilustrowanego słownika*, czyli to, że jest to słownik regionalny, gwarowy, etnolingwistyczny i pełny, sprawia, że jest on kierowany do szerokiego grona odbiorców. Poza językoznawcami, którzy będą do niego sięgali pewnie najczęściej, przewidywanymi czytelnikami są także: etnolodzy, historycy, socjologowie wsi itd., jednym słowem, wszyscy ci, których z jakiegoś powodu interesuje gwara i kultura spiska. Szczególnymi czytelnikami słownika, odbiorcami tego tekstu kultury są w naszym zamyśle Spiszacy. Dla młodszego pokolenia może to być źródło wiedzy o jego regionie, dla starszych – przypomnienie tego, co przeminęło lub przemija, a może też poszerzenie wiedzy o dawnych czasach, powrót do lat młodości, którą niemal zawsze wspomina się z sentymentem. Dla wszystkich Spiszaków może to być powrót do korzeni, powrót emocjonalny, bo inaczej o swoim pochodzeniu i przeszłości trudno myśleć.

Ilustrowany słownik to – jak już napisaliśmy wyżej – kontynuacja myśli leksykograficznej J. Kąsia. Jednak w odróżnieniu od KąśSGO i KąśILG czytelnik nie znajdzie tu bardzo szczegółowego opisu gramatycznego. Nie ma tu podziału rzeczowników na deklinacje, a czasowników na koniugacje, przy poszczególnych hasłach nie ma też wykazu końcówek, wreszcie zauważalny jest brak tabelarycznych wzorców odmiany w obrębie deklinacji i koniugacji. Z czego to wynika? Odpowiedzi są trzy:

1. Gwara spiska (por. rozdział *Charakterystyka gwary spiskiej*) jest znacznie bardziej zróżnicowana niż gwary orawska i podhalańska, różnice te mają charakter pokoleniowy, sytuacyjny i geograficzny.
2. Materiały do KąśSGO i KąśILG były gromadzone odpowiednio ok. 30 lat temu i 20 lat temu. Jak wiadomo, gwara zmienia się intensywnie, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach. Nasze materiały spiskie pozyskiwane w terenie od kilku lat obrazują gwarę z dużymi wpływami z polszczyzny ogólnej w zakresie nie tylko leksyki, ale też fleksji.
3. Gwara spiska w porównaniu z gwarą podhalańską ma nieporównywalnie mniejszą dokumentację tekstową, a tylko na podstawie dużego zbioru tekstów można opisywać fleksję.

2. Zasięg geograficzny *Ilustrowanego słownika*

Polski Spisz (w terminologii Zenona Sobierajskiego (SobAPGS) – tzw. Spisz nowotarski), czyli północna część Zamagurza Spiskiego, obejmuje 15 wsi: Czarną Górę, Dursztyn, Falsztyn, Frydman, Jurgów, Kacwin, Krempachy, Łapszanke, Łapsze Niżne, Łapsze Wyżne, Niedzicę, Niedzicę-Zamek (do 31 grudnia 2013 r. był to przysiółek Niedzicy), Nową Białą, Rzepiska i Trybsz. Taki też jest zasięg polskiej gwary spiskiej. Zachodnią i północną granicę regionu stanowi rzeka Białka, wschodnią – dawniej Dunajec, a dziś Jezioro Czorsztyńskie. Jedyna spiska wieś, która znajduje się na północ od Białki, to Nowa Biała – stało się tak, ponieważ w XVII w. rzeka zmieniła swój bieg. Południowa granica i tym samym fragment granicy państwowej polsko-słowackiej nie są oparte na przebiegu rzeki lub pasma górskiego, w wyniku czego polskie wsie bezpośrednio sąsiadują z miejscowościami na Słowacji – Jurgów i Łapszanka z Osturnią (jest to wieś zamieszkała m.in. przez Łemków), a Kacwin z Osturnią, Frankową i Starą Wsią Spiską.

Warto podkreślić, że pojawiające się czasem w literaturze utożsamianie Zamagurza Spiskiego z Polskim Spiszem jest błędnym uproszczeniem. Zamagurze, czyli region położony za pasmem górskim Magury Spiskiej (jak widać, w nazwie *Zamagurze* ujawnia się perspektywa naszych południowych sąsiadów, gdyż patrząc od strony polskiej, jest to przecież region przed czy też pod Magurą¹, a tym samym wzorem Podtatrza mógłby się nazywać Podmagurzem), znajduje się w Polsce i na Słowacji.

We współczesnych badaniach dialektologicznych zasięg gwary spiskiej w granicach Polski jest tak precyzyjnie określony, że nie stanowi przedmiotu rozważań (wątpliwości nie mają też sami Spiszacy ani sąsiadujący z nimi Podhalanie, choć tożsamość regionalna obydwu grup etnograficznych nie jest zbudowana tylko na czynniku językowym). Jedyny wyjątek to *Atlas polskich gwar spiskich na terenie Polski i Czechosłowacji* (SobAPGS), w którym została pominięta Nowa Biała, na czym zaważyło restrykcyjne przestrzeganie granicy spisko-podhalańskiej na Białce.

Pewnego rodzaju zamieszanie wprowadza też realizacja wygłosowej spółgłoski -χ (zapisywanej jako -ch). Na podstawie przejścia -χ > -f i obecności sufiksu -uvać, np. *kupuvać, maluwać*, Kazimierz Nitsch w *Wyborze polskich tekstów gwarowych* (NitschWPTG) wydzielił bowiem dialekt (współcześnie powiedzielibyśmy – gwarę) spisko-nowotarski i zobrazował go tekstami ze Słowiańskiej Wsi, Trybsza i Nowego Targu. Wynika z tego, że do gwary spisko-nowotarskiej badacz ten zaliczył Spisz oraz podhalańskie wsie w dolinie Dunajca po Nowy Targ włącznie, czyli ziemie dawnego starostwa czorsztyńskiego. Ta propozycja nie znalazła kontynuacji, dlatego oddzielnie opisujemy gwary spiską i podhalańską. Nieuwzględnienie jednak tych zbieżności gwarowych między Spiszem i częścią Podhala prowadzi czasem do nieporozumień. I tak badacze mniej zaznajomieni z tematem wnioskują na podstawie przejścia wygłosowego -χ w -f, że Kazimierz Tetmajer w cyklu opowiadań *Na Skalnym Podhalu* mieszał właściwości gwary podhalańskiej z właściwościami spiskimi. Oczywiście nie ma tu mowy o pomyłce, K. Tetmajer odwoływał się bowiem m.in. do gwary używanej w Łopusznej, w której – jak i w innych wsiach zlokalizowanych w dolinie Dunajca – tak właśnie przedstawia się to zjawisko.

1 Komentarza wymaga pisownia tego toponimu, czasem jest on bowiem błędnie zapisywany przez ó w wyniku etymologii ludowej, zgodnie z którą *magura* ma powiązania z *górką*. Tymczasem jest to karpacyzm, który dzięki wędrownikom wołoskim rozprzestrzenił się na całym łuku Karpat – od Rumunii przez Ukrainę, Polskę, Słowację aż po Morawy. Rumuńska *măgura* jest jednak pochodzenia słowiańskiego i wywodzi się od wyrazu **mogyla*. Przemawiają za tym rumuński rotacyzm, czyli przejście *l > r* w pozycji interwokalicznej, oraz względy semantyczne. *Magurą* nazywa się samotny masyw górski, przy czym zazwyczaj są to góry o zaokrąglonych szczytach – widać więc w tym podobieństwo do mogiły.

Co należy podkreślić, gwara spiska nie ma tak wyrazistej i niespotykanej gdzie indziej cechy językowej jak sąsiadująca z nią gwara podhalańska (chodzi tu oczywiście o archaizm podhalański, choć i to zjawisko wykracza poza Podhale na północ, sięgając aż po Stróżę i Trzebunię, a także na wschód, jest bowiem notowane na Spiszu – w Nowej Białej, Krempachach, Dursztynie, Łapszance, Rzepiskach, Kacwinie, Hagach, Jaworzynie Tatrzańskiej, Zdziarze, Relowie i Słowiańskiej Wsi), a mimo to konglomerat zbieżności kulturowych, językowych i naturalne granice sprawiają, że zasięg gwary spiskiej nie budzi wątpliwości.

W słowniku nie uwzględniono wsi po słowackiej stronie granicy, z których materiały zapisywali m.in. Lucjan Malinowski w *Powieściach spiskich* (MałPS), Mieczysław Małecki w *Języku polskim na południe od Karpat* (MałKarp) i Z. Sobierajski w SobAPGS. Za tą decyzją przemawia aktualny stan językowy, który tam panuje – dominują tam gwary słowackie, a gwary polskie mają charakter recesywny i są silnie zdeintegrowane. W AJPP o sytuacji języka polskiego w Drużbakach Dolnych znajdujemy następujący *passus*: *U starszych polszczyzna trzyma się doskonale; u młodszych dość silny wpływ słowacki* (AJPP I: 39). Warto podkreślić, że to stwierdzenie dotyczyło sytuacji sprzed mniej więcej 100 lat, dziś wpływ słowaczyny jest nieporównywalnie większy. O gwarach tych szerzej pisali M. Małecki jako o gwarach mieszanych i przejściowych (MałGGM) i Júlia Dudášová-Kriššáková jako o *gorlaskich nářečiach* (DudKriGN).

2.1. Skróty nazw miejscowości objętych badaniami

Skrót	Miejscowość	Gmina
CzG	Czarna Góra	Bukowina Tatrzańska
Dr	Dursztyn	Nowy Targ
Fr	Frydman	Łapsze Niżne
Fs	Falsztyn	Łapsze Niżne
Jw	Jurgów	Bukowina Tatrzańska
Kc	Kacwin	Łapsze Niżne
Kr	Krempachy	Nowy Targ
ŁN	Łapsze Niżne	Łapsze Niżne
Łp	Łapszanka	Łapsze Niżne
ŁW	Łapsze Wyżne	Łapsze Niżne
NB	Nowa Biała	Nowy Targ
Nd	Niedzica	Łapsze Niżne
NdZ	Niedzica-Zamek	Łapsze Niżne
Rp	Rzepiska	Bukowina Tatrzańska
Tr	Trybsz	Łapsze Niżne

3. Podstawa materiałowa

Przygotowując *Ilustrowany słownik*, opracowaliśmy komputerową bazę danych, która zastąpiła tradycyjne fiszki. Zeskanowane teksty, rozpisane nagrania gwarowe, prace studenckie i bardzo bogatą kartotekę papierową prof. Mieczysława Karasia przekształciliśmy na rekordy. Dzięki temu powstała baza licząca ponad 2 mln słowoform.

Ogólnie można stwierdzić, że podstawę materiałową *Ilustrowanego słownika* stanowi pięć głównych rodzajów źródeł, nie wliczając w to luźnych, przygodnych zapisków.

3.1. Kartoteka prof. Mieczysława Karasia

O działalności naukowej i organizacyjnej prof. M. Karasia (1924–1977) pisano już wiele. W tym miejscu warto jednak podkreślić niebagatelny wkład tego językoznawcy do poznawania polskich gwar góralskich, a zwłaszcza gwar orawskiej i spiskiej. Taki wybór kierunku badań nie był przypadkowy – był podyktowany polityką. Po 1945 r. polscy dialektolodzy szczególną uwagę poświęcili terenom, które w okresie wojny znalazły się poza granicami okupowanej Polski. Jak wiadomo, Orawa i Spisz w latach 1939–1945 wchodziły w skład Słowacji. W okresie powojennym krakowscy dialektolodzy bardzo intensywnie zajęli się więc południowymi kresami Małopolski, by pokazać ich językową przynależność do polszczyzny, z kolei dialektolodzy warszawscy podjęli opis terenów Ostródzkiego, Warmii i Mazur, które wchodziły w skład Prus Wschodnich.

Kolejnym pozajęzykoznawczym czynnikiem stymulującym badania nad gwarami Podtatrza był plan budowy zapory Niedzica na Dunajcu. Budowę rozpoczęto w 1975 r. Zasięg taflí spiętrzonej wody nie został od razu ściśle określony. Wiadomo było jednak, że zostaną zalane wsie w dolinie Dunajca, tak stało się z Maniowami i Czorsztynem. Spekulowano, że ucierpią także Dębno, Szlembark, Sromowce Wyżne, a być może też Frydman, Falsztyn i Niedzica. W takiej sytuacji badaniami dialektologicznymi, którym przewodził prof. M. Karaś, objęto tzw. Podhale wschodnie, położone między Gorcami a północnym brzegiem Dunajca. Kilkanaście pudeł z fiszkami dokumentującymi leksykę zlokalizowanych tam wsi zostało wykorzystanych w KąśILG.

Okazuje się, że bardzo dokładne badania leksykalne przeprowadzono wtedy też na całym Polskim Spiszu. Ich efektem są materiały prof. M. Karasia w postaci 36 pudeł (każde o rozmiarach 40 × 15 × 11 cm), w których znajduje się ok. 150 tys. rękopiśmiennych fiszek. Pudeła te były przechowywane w szafach w pokoju 27 (a wcześniej na strychu) przy ul. Gołębiej 20 w Krakowie, czyli w Instytucie Filologii Polskiej, a po reorganizacji – na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mimo usilnych starań nie uzyskaliśmy odpowiedzi na dwa ważne pytania: 1) kiedy dokładnie powstała kartoteka i 2) kto ją zestawiał. Oczywiście wiadomo, że te badania dialektologiczne, które zaowocowały kartotekami spiską i podhalańską (z tzw. Podhala wschodniego), prowadzono przed 1975 r. Pewne szczegóły zawarte w cytatach umieszczonych na fiszkach, jak choćby informacja o lądowaniu człowieka na Księżycu w 1969 r., wskazują, że zapisy terenowe, a być może też nagrania pochodzą z lat 60. XX w. Nie mamy jednak żadnych dokładniejszych informacji.

Zastanawiające jest to, że o historii powstania tej kartoteki nic nie wiedzą osoby bardzo blisko współpracujące z M. Karasiem – Zofia Cygał-Krupa, Bogusław Dunaj i Jerzy Reichen. Co więcej, wymienieni profesorowie nie słyszeli o tych tak szeroko zakrojonych (obejmujących przecież 14 spiskich wsi² – wtedy Niedzica-Zamek była jeszcze przysiółkiem Niedzicy, a nie, jak dziś, oddzielną wsią) badaniach terenowych, choć przecież też zajmowali się już wtedy dialektologią. Można z bardzo dużym prawdopodobieństwem założyć, że w badaniach uczestniczył prof. Józef Bubak (1934–1999), jest on bowiem autorem *Spiskich tekstów gwarowych z obszaru Polski* (BubSpT), do których materiały również znalazły się w pudełach. Ten trop pozwala na kolejne założenie – przynajmniej część badań utrwalono na szpulach magnetofonowych, dokładna lektura *Spiskich tekstów gwarowych* wyklucza bowiem to, że przygotowano je, notując na bieżąco swobodne wypowiedzi informatorów.

Zawartość kartoteki przekonuje, że powstała ona w wyniku badań kwestionariuszowych. Dzięki temu otrzymaliśmy zapisy (z 14 wsi) leksemów odnoszących się do tych samych desygnatów.

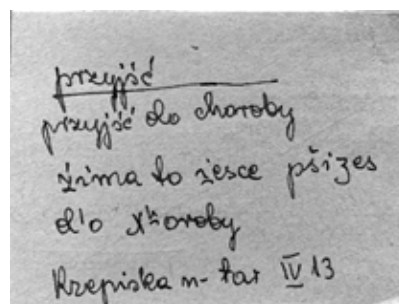
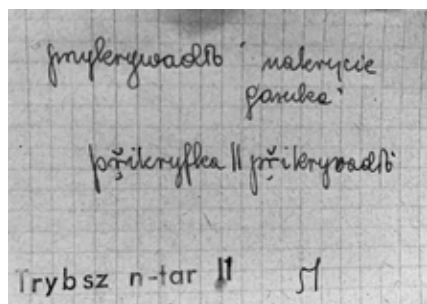
2 Czasem wśród fiszek spiskich pojawiają się fiszki dokumentujące leksykę z Białki Tatrzańskiej, Dębna i Maniów, a to dowodzi, że obydwie kartoteki powstawały w tym samym czasie i są dziełem tych samych badaczy.

Niewiadomą pozostaje kształt kwestionariusza, którym się posługiwano. Z pewnością musiał on być powielony co najmniej w kilku egzemplarzach, ale do żadnego nie dotarliśmy.

Nie wiemy, kto brał udział w badaniach terenowych i kto (a może były to te same osoby?) rozpisował zgromadzony materiał na fiszki (na podstawie pisma można się zorientować, że fiszki były zapisywane przez cztery osoby). Mimo tak wielu niewiadomych z całego serca i szczerze dziękujemy tym wszystkim, którzy przyczynili się do powstania kartoteki spiskiej. Ich trud, z pewnością setki, a może i tysiące godzin pracy na szczęście nie poszły na marne, kartoteka w całej swojej postaci i bogactwie weszła do *Ilustrowanego słownika*.

Z ok. 150 tys. przepisanych fiszek otrzymaliśmy ok. 200 tys. słowoform. Każda fiszka ma wymiary 100 × 70 mm i zawiera następujące informacje:

1. W górnym lewym rogu znajduje się leksem, zapisany w ortografii sprowadzonej do ogólnopolskiej, czyli nieuwzględniającej takich zjawisk, jak: mazurzenie, pochylenie dawnych samogłosek długich, specyficzna realizacja samogłosek nosowych, regularne uproszczenia itd. Oprócz leksemów jednowyrazowych w górnym lewym rogu zostały też umieszczone frazeologizmy i/lub kolokacje, por.:



2. Obok leksemu, któremu poświęcona jest fiszka, w „łapkach” znajduje się definicja synonimiczna, zazwyczaj jednowyrazowa, rzadziej mamy do czynienia z definicją realnoznaczeniową lub strukturalną. Jeśli leksem jest tożsamy formalnie i semantycznie w gwarze i polszczyźnie ogólnej, to jest objaśniany tylko jako ‘ts.’.
3. W centrum fiszki znajduje się wyraz zapisany sławistycznym alfabetem fonetycznym.
4. U dołu fiszki pieczętkami albo ręcznie zostały umieszczone informacje o geografii wyrazu w postaci nazwy wsi wraz ze skrótem nazwy powiatu *n-tar* oraz cyfrą rzymską (od I do IV) i cyfrą arabską (od 1 do stu kilkudziesięciu). Nie wiadomo, co te cyfry oznaczają.
5. Na niektórych fiszkach zostały zapisane sławistycznym alfabetem fonetycznym cytaty użycia, zwykle kilkuwyrazowe, bardzo rzadko kilkunastowyrazowe.
6. Czasem w centralnej części fiszki obok hasła głównego po dwóch pionowych kreskach znajduje się wyraz synonimiczny, np.: *līcyć* || *raḡuvać*. Na fiszkach dokumentujących synonimię pojawia się, ale nieregularnie, dodatkowo znak +, który można interpretować jako krzyżyk, a nie plus, a tym samym może to być sygnał, że oznaczony nim wyraz jest recesywny, dawniejszy w porównaniu z jego bliskoznacznikiem.

Jako naukowci spadkobiercy i następcy prof. M. Karasia przepisaliśmy tę kartotekę i każdy z pozyskanych z niej leksemów oznaczyliśmy w słowniku skrótem *matK*, czyli *materiały prof. Mieczysława Karasia*.

3.2. Dotychczasowe słowniki gwary spiskiej i atlasy

Jeśli idzie o leksykografię spiską, to do tej pory była ona reprezentowana przez trzy słowniki³, które też uwzględniliśmy. Liczący 45 stron *Słownik gwary spiskiej* Franciszka Fitaka (FitS) zawiera 1341 haseł o prostej strukturze: po pogrubionym wyrazie hasłowym, po którym czasem pojawia się wariant fonetyczny, morfologiczny lub derywat, następują informacja etymologiczna i definicja, najczęściej w postaci synonimu ogólnopolskiego, por.:

frajerka, frajyrka, frejerka, frejyrka (słowac. *frajerka, narieczona*) – narieczona
friśko, friśno (węg. *friss* ‘szybki’) – szybko
niewiasta, niewiastka (słowac. *nevesta* ‘synowa’) – synowa.

Zawarte tu objaśnienia etymologiczne nierzadko są dyskusyjne, jak ostatni przykład, który należy uznać nie tyle za słowacyzm, ile raczej za wyraz staropolski, zachowany na obrzeżach polskiego obszaru językowego być może przy jednoczesnym wpływie języka słowackiego.

Kolejne opracowanie leksykograficzne to *Słownik spiskich wyrazów gwarowych* opracowany pod kierunkiem Moniki Milaniak i Edyty Widy (SSWG). Znajdziemy w nim 1547 haseł z 5 wsi: Niedzicy, Kacwina, Trybsza, Łapszy Niżnych i Łapszy Wyżnych. Podobnie jak w słowniku F. Fitaka, tak i tu hasła mają prostą budowę: wyraz, skrót nazwy wsi (nie zawsze) i definicja w postaci synonimu ogólnopolskiego, por.:

brechać (N), **brzesać** (T) – szczekać, pyskować
jeziulanko (N), **jezulanko** (T) – choinka
bebef, dziodzio, kandziof – duży brzuch.

Trzecim opracowaniem leksykograficznym jest *Co wieś, to inna pieśń. Słownik gwary Bukówca Górnego w Wielkopolsce i regionu Spisza w Małopolsce* (CoWś). Jest to porównawczy słownik wielkopolsko-spiski w układzie tematycznym (kuchnia i jedzenie, dom i zagroda, praca na roli, zwierzęta, rośliny i zioła, zajęcia pozarolnicze, człowiek i jego atrybuty, miłość, zaloty, rodzina, obrzędy, przykłady tradycji, muzyka, taniec, strój ludowy i odzież, kolory). Spisz reprezentują tu zwłaszcza: Niedzica, Nowa Biała, Łapsze Niżne oraz Czarna Góra, a w mniejszym stopniu także: Krempachy, Kacwin, Frydman, Łapsze Wyżne, Rzepiska i Jurgów. Artykuł hasłowy najczęściej ma następującą budowę: wyraz (czasem z wariantami fonetycznymi i morfologicznymi), definicja realnoznaczeniowa, ewentualnie rozbudowana o odesłanie do innego hasła, cytaty użycia (nie zawsze), por.:

zyntyca ‘serwatka z owczego mleka’: *Ón był na bacówce, napił sie zyntycy i go przeganio* (N, NB) (CoWś 178)
dziadek (ŁN) ‘kawalek drewna, do którego wkładano → babkę, na której klepano kosę’ (CoWś 192)
furik, furzik (CG, R), **furyk** (J) ‘taczki’: *Nasuj piosku do furika i prziwiż na obore* (ŁN) (CoWś 193).

Słownictwo spiskie zostało też uwzględnione w trzech podtatrzańskich słownikach tematycznych. Zofia Radwańska-Paryska (RadwSłR) zebrała nazwy roślin m.in. z Czarnej Góry, Jurgowa, Kacwina i Rzepisk (część przykładów oznaczono jako *Spisz polski*), Henryk Jost (JostSłG) omówił nazwy techniczne m.in. z Czarnej Góry, Jurgowa, Łapsz Niżnych, Krempach i Frydmana, a Wanda Herniczek-Morozowa (TPPG) zestawiała terminologię pasterską, uwzględniając materiał z Łapsz Niżnych.

3 W tym wykazie pomijamy małe wybory wyrazów spiskich, które zostały umieszczone jako uzupełnienie niektórych książek. Oczywiście materiał z tych słowniczków również wszedł do podstawy materiałowej *Ilustrowanego słownika*.

Leksyka gwary spiskiej została także opisana w perspektywie geografii lingwistycznej. Najważniejsze dzieło to czterotomowy, zawierający 400 map *Atlas polskich gwar spiskich na terenie Polski i Czechosłowacji* Z. Sobierajskiego (SobAPGS). Jak czytamy w tomie I:

Przedmiotem badań w niniejszej pracy są gwary polskie północnego Spisza, tj. terenów między rzekami: Białką i Popradem w kierunku równoleżnikowym i między Dunajcem oraz południowymi stokami Beskidu sądeckiego, a miasteczkami Kieżmark (Kežmarok) w kierunku południowym. Na zachodzie gwary północnospiskie sąsiadują z gwarami podhalańskimi aż po masyw tatrzański. Na północy sąsiadują one z gwarami górali wschodniopodhalańskich i pieniężskich, z obszarem łemkowskim (ukraińskim) lub połemkowskim oraz gwarami sądeckimi. Na wschodzie i południowym wschodzie graniczy z nimi teren mieszany łemkowsko-słowacki. Na południu na miejscu dawnej wyspy ludności niemieckiej w okolicach na północny zachód od Kieżmarku mamy dziś ludność słowacką (SobAPGS I: 3).

W *Atlasie językowym polskiego Podkarpacia* M. Małeckiego i K. Nitscha (AJPP) znajdziemy materiał z czterech spiskich miejscowości: Drużbak Dolnych, Kaczego, Zdziaru i Pławnicy. W *Atlasie gwar polskich*, w tomie I: *Małopolska* Karola Dejny (AGPMałp) punkty spiskie to Zdziar i Haligowce. Wsie wymienione w tym akapicie reprezentują polskie gwary spiskie na Słowacji albo też gwary przejściowe – jednych i drugich w niniejszym słowniku nie uwzględniamy z powodów, które podaliśmy w poprzednim podrozdziale.

W *Małym atlasie gwar polskich* K. Nitscha i M. Karasia (MAGP) materiał spiski opracowany przez Eugeniusza Pawłowskiego pochodzi z Łapsz Niżnych, czyli punktu 2B. Z kolei w *Ogólnokarpackim atlasie dialektologicznym* (OKDA) znajdujemy informacje z Jurgowa zebrane przez Jana Ożdżyńskiego.

3.3. Teksty drukowane

Teksty drukowane rejestrujące gwarę spiską to: 1) teksty gwarowe zebrane i wydane przez dialektologów; 2) teksty zapisane przez użytkowników gwary spiskiej albo przez osoby z zewnątrz, czyli literatura ludowa reprezentująca różne gatunki, od pamiętników i wspomnień do dzieł dramatycznych, bo taki właśnie charakter mają scenariusze przedstawień z repertuaru spiskich zespołów ludowych.

Jeśli idzie o pierwszy typ tekstów, to należy podkreślić, że Spisz został znacznie lepiej opracowany niż sąsiadujące z nim Podhale, i to za sprawą trzech dużych zbiorów. Najstarszy z nich to *Powieści spiskie* L. Malinowskiego (MałPS), wydane z rękopisu przez Romana Zawilińskiego. Zbiór ten liczy 24 strony, a informatorami – jak można założyć – były osoby urodzone na początku lub w pierwszej połowie XIX w. Mamy tu zatem do czynienia z archaiczną gwarą. Kolejny zbiór to *Spiskie teksty gwarowe z obszaru Polski* J. Bubaka (BubSpT), w których znajdują się wypowiedzi 38 informatorów (ze wszystkich spiskich wsi), urodzonych pod koniec XIX i na początku XX w. Jest to więc zapis właściwie czystej gwary, w której naleciałości z polszczyzny ogólnej są śladowe. Równie bogaty i zróżnicowany zbiór to *Rozmowy na Spiszu. Antologia polskich tekstów gwarowych* Heleny Grocholi-Szczepanek (RnS). Opracowanie to stanowi część projektu Korpus Spiski i obrazuje stan gwary spiskiej z lat 2015–2018, siłą rzeczy wpływów ogólnopolskich jest tutaj znacznie więcej. Krótsze teksty gwarowe zebrano też z poszczególnych wsi: Jurgowa (KaTG), Trybsza (M. Małecki w przywoływanym *Wyborze polskich tekstów gwarowych* K. Nitscha (NitschWPTG)), Dursztyna (SowaDur), Czarnej Góry i Dursztyna (CygTGS-I; CygTGS-II) oraz Rzepisk (GrTG; GrTGR).

Także książki Franciszka Sowy *System fonologiczny polskich gwar spiskich* (SowaSys) i H. Grocholi-Szczepanek *Język mieszkańców Spisza. Płeć jako czynnik różnicujący* (GrJMSp) dostarczają interesujących przykładów stylu potocznego gwary.

Jeśli idzie o teksty drukowane drugiego typu, czyli zapisane przez użytkowników gwary spiskiej albo przez osoby z zewnątrz, to szczególnie ważna jest tutaj twórczość autochtonów, czynnych użytkowników gwary – Michała Balary, Jana Plucińskiego i Marii Waniczek. Odpowiednio teksty te reprezentują gwarę Frydmana, Jurgowa i Niedzicy.

Ponadto w słowniku wykorzystaliśmy teksty drukowane innego typu:

- a) pieśni i przyśpiewki okolicznościowe, które oddają specyfikę ludowego, a w przypadku niniejszego słownika – spiskiego systemu aksjonormatywnego, a także poczucia humoru;
- b) druki zwarte i felietony w czasopismach. Wykorzystano tu: „Gazetę Podhalańską”, „Na Spiszu” oraz „Prace Pienińskie”;
- c) opracowania dialektologiczne, etnograficzne, historyczne itp., w których znajdowało się słownictwo gwarowe;
- d) teksty niedialektologiczne albo mieszane (gwarowo-ogólnopolskie). Zwykle w słownikach gwarowych tego typu prace są pomijane, tu jednak uwzględniamy je z dwóch co najmniej powodów: 1) ich autorami nierzadko są autochtoni, czyli osoby wyczulone na specyfikę gwary; 2) jest to nieocenione źródło informacji etnograficznych i z zakresu socjologii wsi.

Co zrozumiałe, prace drukowane mają różną ortografię, konieczne okazało się więc ujednolicenie pisowni według zasad, które czytelnik znajdzie w rozdziale *Ortografia spiska*.

Specyfika języka poezji zasadza się przede wszystkim na realizacji funkcji poetyckiej, której wyznacznikiem jest m.in. metaforyzacja. Właśnie z tego powodu (poetyckie znaczenia wyrazów w dużym stopniu wykraczają poza faktyczne użycia, mogą też mieć charakter indywidualny i incydentalny) zrezygnowaliśmy w słowniku z tekstów poetyckich.

Wszystkie źródła drukowane zostały umieszczone w *Literaturze*.

3.4. Teksty mówione

Teksty mówione wykorzystane w *Ilustrowanym słowniku* to teksty dwojakiego rodzaju.

1. Przede wszystkim są to spisane nagrania gwarowe wypowiedzi mieszkańców poszczególnych spiskich wsi. Wykorzystaliśmy tu zarówno nagrania własne, jak i nagrania przygotowane przez studentów, czy to na zajęcia z dialektologii i socjolingwistyki prowadzone na Uniwersytecie Jagiellońskim i w Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Targu (obecnie: Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Targu), czy to na potrzeby pisania prac licencjackich i magisterskich. Część nagrań pochodzi z serwisu YouTube, okazuje się bowiem, że jest to ważne źródło wypowiedzi gwarowych.

W transkrypcji nagrań, które przygotowaliśmy samodzielnie, w nawiasach kwadratowych umieściliśmy dodatkowe informacje. Zwykle jest w nich mowa o gestach i emocjach informatorów oraz o rekwizytach, które uzupełniają treść ich wypowiedzi, albo o sytuacji towarzyszącej (np. zakłóceniu wypowiedzi w wyniku wejścia do pomieszczenia kolejnej osoby lub wtargnięcia zwierzęcia), która wpłynęła na tematykę i tok wypowiedzi.

Poniżej publikujemy listę osób, które udzieliły nam albo naszym studentom wywiadów na tematy spiskie. Oczywiście wszystkim składamy bardzo serdeczne i szczere podziękowania za poświęcony czas i za podzielenie się wiedzą o tym niezwykle ciekawym regionie.

CZARNA GÓRA

Jan Budz (ur. 1956), Helena Górnik (ur. 1939), Jan Górnik (ur. 1932), Franciszek Milon (ur. 1926), Sebastian Milon (ur. 1934), Mariola Miśkowicz (ur. 1984), Bernadeta Młynarczyk, Franciszek Młynarczyk (ur. 1944), Anna Sarna (ur. 1943), Jacek Sarna (ur. 1994), Maria Sarna (ur. 1942), Wojciech Waław (ur. 1975), Zofia Waław (ur. 1933)

FALSZTYN

Józef Czajka (ur. 1927), Helena Klimczak (ur. 1935), Jan Rusnaczyk (ur. 1936), Maria Rusnaczyk (ur. 1939)

FRYDMAN

Andrzej Błachut (ur. 1956), Maria Błachut (ur. 1958), Jan Brynczka (ur. 1924), Jan Gurczak (ur. 1938), Józefa Gurczak (ur. 1940), Helena Stefaniak (ur. 1966), Zofia Wójcik (ur. 1949), Helena Żołądek (ur. 1938), Jakub Żołądek (ur. 1934), Karol Żołądek (ur. 1939)

JURGÓW

Maria Chowaniec (ur. 1930), Helena Gombos (ur. 1928), Maria Gombos (ur. 1931), Anna Górka (ur. 1930), Anna Maciczak (ur. 1951), Zofia Maciczak (ur. 1949), Sylwia Plucińska (ur. 1981), Judyta Ptak, Anna Sarna, Piotr Sarna (ur. 1974), Maria Sołtys (ur. 1922), Jan Wojtas (ur. 1914), Józef Wojtas (ur. 1949), Marek Wojtas (ur. 1960), Zofia Wojtas (ur. 1921)

KACWIN

Helena Juras (ur. 1935), Maria Molitoris (ur. 1935), Andrzej Pacyga, Jan Pacyga (ur. 1940), Małgorzata Radecka (ur. 1944), Małgorzata Radecka (ur. 1955), Jan Radecki (ur. 1950)

KREMPACHY

Emil Brzyzek, Maria Wnęk (ur. 1961)

ŁAPSZANKA

Barbara Sołtys, Franciszek Sołtys (ur. 1942), Władysław Sołtys

ŁAPSZE NIŻNE

Józefa Żołądek (ur. 1964)

NIEDZICA

Jan Kapoła (ur. 1938), Zofia Łopata (ur. 1934), Edyta Łukuś (ur. 1946), Elżbieta Łukuś (ur. 1970), Józef Łukuś (ur. 1946), Małgorzata Łukuś (ur. 1950), Maria Waniczek (ur. 1955), Aniela Milaniak (ur. 1930), Jan Milaniak (ur. 1979), Michał Milaniak (ur. 1929), Mariola Petryszak (ur. 1994)

NIEDZICA-ZAMEK

Andrzej Błachut (ur. 1927)

NOWA BIAŁA

Stefania Jerdonek (ur. 1948), Walenty Jerdonek, Agata Klukoszowska (ur. 1979), Maria Kluszkowska (ur. 1942), Jan Pietraszek (ur. 1930)

RZEPISKA

Jan Jurgowian (ur. 1941), Franciszek Malec (ur. 1944), Józef Wojtyczka

TRYBSZ

Anna Pietraszek (ur. 1970)

2. Drugim bardzo ważnym źródłem tekstów mówionych jest strona internetowa projektu Korpus Spiski (KorpSp, <https://spisz.ijp.pan.pl/#!/>), która udostępnia nagrania z lat 2015–2018 ze wszystkich spiskich wsi. Kierownikiem tego przedsięwzięcia była H. Grochola-Szczepanek. Część umieszczonych na tej stronie nagrań została przetranskrybowana i opublikowana w *Rozmowach na Spiszu* (RnS). O tym projekcie i o jego uczestnikach można przeczytać w artykule H. Grocholi-Szczepanek, Rafała L. Górskiego, Ruprechta von Waldenfelsa i Michała Woźniaka pt. *Korpus języka mówionego mieszkańców Spisza* (KJMMS).

3.5. Prace studenckie – licencjackie i magisterskie

Wyszczególnione poniżej prace licencjackie i magisterskie powstały pod kierunkiem prof. J. Kasia na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego i w Instytucie Humanistycznym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu. Ich autorami byli studenci ze Spiszu, a tematyka dotyczyła różnych aspektów spiskiej kultury ludowej – duchowej, materialnej i społecznej. W trakcie pisania prac ich Autorzy byli informowani o tym, że w przyszłości zebrane przez nich materiały mogą być wykorzystane w innych pracach naukowych, w tym słownikowych. Wszyscy wyrazili na to zgodę. Materiały z każdej z tych prac, jeśli pojawiają się w *Ilustrowanym słowniku*, to na prawach cytatu, czyli z odpowiednim skrótem bibliograficznym, który odsyła do pełnego opisu, zawierającego imię i nazwisko autora oraz tytuł rozprawy i datę jej powstania. Jedyna różnica, jaką można zauważyć między materiałem umieszczonym w pracach licencjackich i magisterskich a tym samym materiałem zacytowanym w słowniku, dotyczy ortografii. W tym zakresie konieczne było ujednolicenie według zasad wyłożonych w rozdziale *Ortografia spiska*.

Prace licencjackie

- Katarzyna Bizub, *Świat nadprzyrodzony w gwarze spiskiej*, PPWSZ, Nowy Targ 2010 (plBiz).
 Alicja Błachut, *Opis sprzętów i narzędzi gospodarczych w miejscowości Frydman na Spiszu*, PPWSZ, Nowy Targ 2008 (plBłachut).
 Mariola Sarna, *Słownictwo związane z zajęciami kobiecymi na Polskim Spiszu*, PPWSZ, Nowy Targ 2007 (plSarna).
 Zofia Wojeńska, *Słownictwo gwarowe związane z obrzędowością i zwyczajami Bożego Narodzenia na Spiszu*, PPWSZ, Nowy Targ 2008 (plWoj).
 Dominika Zapła, *Słownictwo z zakresu wierzeń ludowych na Spiszu*, PPWSZ, Nowy Targ 2006 (plZap).

Prace magisterskie

- Teresa Barnasz, *Magia i zabobony na Spiszu*, UJ, Kraków 2006 (pmBarnasz).
 Alicja Jerdonek, *Słownik dyferencyjny gwary Frydmana na Spiszu*, UJ, Kraków 2010 (pmJerd).
 Joanna Kapel, *Terminologia dotycząca strojów ludowych w gwarze podhalańskiej i spiskiej*, UJ, Kraków 2005 (pmKp).
 Beata Koszut, *Słownictwo związane ze strojem spiskim*, UJ, Kraków 2009 (pmKosz).
 Agnieszka Mąka, *Nazewnictwo sprzętów gospodarstwa domowego w gwarze Białki Tatrzańskiej i Niedzicy*, UJ, Kraków 2010 (pmMąka).
 Krzysztof Michalec, *Słownictwo gwarowe wsi Frydman na Spiszu ze szczególnym uwzględnieniem terminologii z zakresu prowadzenia gospodarstwa rolnego i domowego*, UJ, Kraków 2001 (pmMich).
 Mariola Miśkowicz, *Słownictwo związane z gospodarstwem wiejskim na Spiszu*, UJ, Kraków 2009 (pmMiś).

Prace magisterskie z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej

Do podstawy materiałowej *Ilustrowanego słownika* włączyliśmy również prace magisterskie przechowywane w Pracowni Dokumentacji i Informacji Etnograficznej Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ. Za ich udostępnienie w tym miejscu serdecznie dziękujemy dyrektor Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ dr hab. Stanisławie Trebuni-Staszal, prof. UJ. Autorzy tych prac najczęściej nie pochodzili ze Spiszu, a sposób opisu, jaki przyjęli w rozprawach – podyktowany, jak można się spodziewać, specyfiką badań etnograficznych – daleko odbiega od tego, co reprezentują magisteria językoznawcze. Nie zmienia to jednak faktu, że te prace stanowią bardzo ważny dokument spiskiej kultury materialnej, duchowej i społecznej.

Danuta Blin, *Studium tradycyjnej rodziny w Jurgowie*, UJ, Kraków 1970 (prom. A. Waligórski) (pmBlin).
Janusz Bociąga, *Pozycja i materialne zabezpieczenie ludzi starych we współczesnej wsi, na przykładzie wsi Polskiego Spisza Łapsze Niżne*, UJ, Kraków 1978 (prom. J. Klimaszewska) (pmBoc).

Wanda Drabik, *Funkcja magii w pasterstwie Polskiego Spisza w pierwszej połowie XX wieku i obecnie*, UJ, Kraków 1970 (prom. M. Gładysz) (pmDrab).

Anna Giertuga, *Niektóre gałęzie wytwórczości domowej i rzemiosła na Polskim Spiszu pod koniec XIX i w XX wieku*, UJ, Kraków 1970 (prom. M. Gładysz) (pmGiert).

Teresa Gustab, *Budownictwo pasterskie na Polskim Spiszu w drugiej połowie XIX w. i w XX wieku (ze szczególnym uwzględnieniem Jurgowa)*, UJ, Kraków 1967 (prom. M. Gładysz) (pmGustab).

Iwona Honkisz, *Zdobnictwo wnętrza domu chłopskiego na Polskim Spiszu pod koniec XIX i w XX wieku*, UJ, Kraków 1974 (prom. M. Gładysz) (pmHonk).

Urszula Janicka, *Magia handlowa na Polskim Spiszu na przełomie XIX i w XX w.*, UJ, Kraków 1972 (prom. M. Gładysz) (pmJanicka).

Maria Magdalena Kopacz, *Konsumpcja żywności w Jurgowie na Spiszu w drugiej połowie XIX i w XX wieku*, UJ, Kraków 1968 (prom. M. Gładysz) (pmKop).

Ewa Kozłowska, *Przeobrażenia w zwyczajach i obrzędach agrarnych w związku z rozwojem rolnictwa we wsi Jurgów (pow. Nowy Targ) w końcu XIX i pierwszej połowie XX wieku*, UJ, Kraków 1966 (prom. M. Gładysz) (pmKozł).

Ewa Krasieńska, *Pasterstwo i hodowla bydła w Jurgowie na Spiszu w drugiej połowie XIX wieku i w XX wieku*, UJ, Kraków 1964 (prom. M. Gładysz) (pmKras).

Małgorzata Maj, *Praca poza własnym gospodarstwem we wsiach pld.-zach. części z Polskiego Spisza pod koniec XIX wieku i w wieku XX. Znaczenie ekonomiczne i następstwa społeczno-kulturowe*, UJ, Kraków 1974 (prom. M. Gładysz) (pmMaj).

Jan Ozga, *Gospodarka rolna w południowo-zachodniej części Polskiego Spisza w XX wieku*, UJ, Kraków 1974 (prom. M. Gładysz) (pmOzga).

Henryka Pająk, *Psycho-fizjologiczne i społeczne progi dojrzewania i starzenia się ludności wsi Jurgów na Polskim Spiszu*, Kraków 1974 (prom. M. Gładysz) (pmPaj).

Andrzej Rataj, *Organizacja pracy w rolnictwie, we wsi Jurgów, pow. Nowy Targ, w drugiej połowie XIX i w XX w.*, Kraków 1965 (prom. M. Gładysz) (pmRat).

Anna Skaba, *Wytwórczość domowa i rzemiosło na Polskim Spiszu pod koniec XIX i w XX wieku*, Kraków 1969 (prom. M. Gładysz) (pmSkaba).

Ewa Ziembicka-Pawełek, *Elementy dramatyczne w obrzędowości weselnej we wsi Jurgów na Spiszu w końcu XIX i w XX wieku*, Kraków 1965 (prom. M. Gładysz) (pmZiemb).

4. Etnografia w *Ilustrowanym słowniku*

Nieprzypadkowo w tytule słownika umieściliśmy koniunkcję *gwara i kultura*. Już w ten sposób akcentujemy udział treści etnograficznych w naszym opracowaniu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że słowo gwarowe opisane bez odpowiednio wyeksponowanych informacji kulturowych jest po prostu zwykłą etykietą, która może co najwyżej wejść w relacje z innymi etykietami i odesłać do rzeczywistości pozajęzykowej, ale jedynie w sposób powierzchowny i niezadowalający. Przywykliśmy już bowiem do innego typu leksykografii gwarowej (por. KąśSGO; KąśILG). Kontekst etnograficzny jest więc konieczny, przy czym nie jest to ani kaprys autora, ani żaden luksus dla czytelnika, lecz po prostu kwestia poważnego traktowania leksykografii gwarowej. Ta konieczność wynika też m.in. z gwałtownych zmian, jakie w zakresie kultury ludowej (systemu wartości, wierzeń i praktyk magicznych) oraz gwary zachodzą i zaszły na polskiej wsi, w tym na Spiszu. Mając to na uwadze, postanowiliśmy zaprezentować treści etnograficzne najszerzej, jak się tylko dało, co jednak nie znaczy, że *Ilustrowany słownik* to opracowanie *stricte* etnograficzne. Jest to oczywiście słownik gwary, ale z bardzo dużym udziałem informacji o kulturze ludowej, napisany – na ile się dało – z perspektywy Spiszaków, czyli etnolingwistycznie.

Nie może to być słownik etnograficzny z tego też powodu, że językoznawcy i etnografowie inaczej opisują świat, innymi słowy – na co innego zwracają uwagę, nie ma więc pełnej tożsamości desygnatu językoznawczego i etnograficznego (FalKow). Weźmy dla przykładu BIGLAJS NA DUSE ‘niski biglajs z pojemnikiem na sztabę żelaza (dusę), którą uprzednio rozgrzewano na płycie kuchennej lub pod nią na palenisku’. Językoznawca zastanawia się, czy to połączenie jest stałe, czy można je podzielić i osobno opisać każdy składowy wyraz. W końcu osobnym hasłem jest DUSA ‘metalowa wkładka w żelazku do prasowania, mocno rozgrzewana w piecu kuchennym, utrzymująca ciepło żelazka’. *Biglajs* jest też hiperonimem, bo mamy nie tylko *biglajs na duse*, ale też *biglajs na wongiel*. Funkcja obydwu urządzeń jest taka sama, są też zbudowane z tego samego materiału (żelazo) – o takie szczegóły pyta z kolei etnograf. Dla językoznawcy ważne jest, jaki jest stosunek *biglajsu* do *biglajsu na duse* i *biglajsu na wongiel*. Ponieważ mamy oddzielne leksemy *biglajs*, *dusa* i *wongiel*, językoznawca mógłby się pokusić o rozdzielenie połączeń *biglajsu na duse* i *biglajsu na wongiel*, my jednak – respektując ujęcie etnograficzne – pozostawiamy je w takim kształcie i nadajemy im status samodzielnych haseł. Kształt leksemy, zwłaszcza w obliczu badań nad frazemi, przestał być dogmatem również dla nas.

Etnografia została zaprezentowana w *Ilustrowanym słowniku* na cztery sposoby (por. KąśEtn):

1. Definicje poszerzyliśmy o treści etnograficzne, przy czym nie mają one charakteru definicyjnego, lecz są uzupełnieniem, które umieszcza opisywane pojęcie w warunkach miejscowej, spiskiej kultury. W ten też sposób osiągamy konkretyzację pojęcia w danej społeczności i jej gwarze, por.:

JUHAS rz. mos, past. ‘doświadczony pasterz owiec u BACY na SAŁASIE, mający w zakresie obowiązków pasienie i dojenie owiec oraz przyuczanie HONIELNIKÓW, ponadto strzeżenie nocą stada przed drapieżnikami’

BACA rz. mos, past. ‘gospodarz SAŁASU i wypasu owiec, przełożony pasterzy owiec na hali. Baca nie pasie osobiście owiec, a tylko nadzoruje pracę JUHASÓW i HONIELNIKÓW. Do obowiązków bacy należy: nadzorowanie liczebności stada, dbanie o zdrowie owiec i pasterzy, troska o wyżywienie pasterzy oraz wyrób OSCYPKÓW i SYRA’

HONIELNIK rz. mos, past. ‘kilkunastoletni pomocnik JUHASA, niemający jeszcze właściwego doświadczenia w pasieniu owiec, wykorzystywany do wykonywania podrzędnych prac w szałasie, a zwłaszcza do pomocy przy dojeniu owiec jako naganiacz; honielnik dostaje połowę wynagrodzenia przysługującego JUHASOWI (dawniej pracował za wyżywienie i ubranie); współcześnie brakuje chętnych do tego zajęcia (honielników zastępują mężczyźni)’.

2. Umieściliśmy liczne i rozbudowane cytaty, które objaśniają m.in. zastosowanie desygnatu, jego znaczenie w społeczności albo też zmiany, jakim podlega. Te cytaty doskonale uzupełniają definicję. Przeniesienie treści z cytatów do definicji bardzo by ją skomplikowało i sprawiło, że byłaby nieczytelna, z kolei pominięcie tych informacji spowodowałoby to, że pojęcie stałoby się bardzo niejasne. Porównaj na przykład cytaty do hasła BACA:

BACA rz. mos, past. ‘gospodarz SAŁASU i wypasu owiec, przełożony pasterzy owiec na hali. Baca nie pasie osobiście owiec, a tylko nadzoruje pracę JUHASÓW i HONIELNIKÓW. Do obowiązków bacy należy: nadzorowanie liczebności stada, dbanie o zdrowie owiec i pasterzy, troska o wyżywienie pasterzy oraz wyrób OSCYPKÓW i SYRA; ☞ Tabl. III’: *Kolyba – budowa, co bacowie siadujom* (matK: Nd); *Kolyba prze bace* (matK: ŁN); *Baca cytoł owce i co dziesiynć znacół karbicki* (CoWś 182: CzG); *Bo bacowie nawet, to jedyn drugiemu móg popsuć, jak mu wypos tam dzie posom* (plBiz: CzG); *Było dwof bacy, a dwa blisko sałasy. Jedno pastwisko z drugim sie stykało. Jedyn drugiemu wyposoł owcami. No a tego jednego bacy nie było i juhasi wyposali temu drugiemu po pastwisku* (ŚlizPPN 76: Nd); *W Łapsaf Niźnif baca był, ftory narobiół z duzymi carami. Długie lata bacuwół. Kiedy umar, pochowali go na smyntorzu. Jak go pochowali, to strasnie zacyno loć, tak ze nie było pomocy. Dachy leciały z dómów, wiatry strasne były. Potym jego syn pedziół: – Wykopać bace, a spolić na stosie. – I tak zrobili. Wykopali, spolyli i od razu uspokoiło sie na świecie* (ŚlizPPN 81: Nd); *Pasy nosiły jacy bacowie, syroki pas, wyozdobiany, z cyntkami, baca miał tyn pos, juhasi niy* (TPPG I 137: ŁN); *E dy baca co? Nedy to musioł chłopók dopilnuwać, neji jedzynie. I nedy fto kurzół, no to papiyrosy, no toto sićko musiało być, bo... No no to roz do tyźnia zakupy robiół, no bo no daleko było* (RnS 44: CzG); *Nazgania baca owiec do kosara, ne i jak juz mo pełny stan, to if przelicy, a przy przelicaniu owiec daje łańcuf. Jak przelicoł owce, to bez łańcuf te owce przechodzm... Potym if okadzo, przed wyjściem, wykadzom, wryftujom, wykropiom świynconom wodom. Kadzidło musi być takie tamok, z jakiegosik, zeby sie owce trzymały dobrze, toto gazda nie zdradziół, co to gazda daje. Noji dookoła chodzi koło kosora trzi razy, dookoła przechodzi w prawo, świynconom wodom wykropi, potym bez tyn łańcuf. I jesce wbijajom ciupagi na krziz i bez te ciupagi owce idom, zeby sie trzymały w kupie. Tyn łańcuf jes po to, zeby sie trzymały, jak ogniwa sie trzymiom jedno drugiego* (pmBarnasz: Fr); (ogsp.).

3. Wyodrębniliśmy treści etnograficzne w kolejnych akapitach po cytatach, geografii i synonimach do danego hasła lub jego znaczenia:

BACOWSKIE ZIELE daw., past. ‘wysuszone rośliny, które BACA wykorzystywał do różnych zabiegów magicznych’:

☞ Skład *bacowskiego ziele*: BAGNO, BARANI OGÓN, gałązki CISU (chroniły przed CARAMI; cis rósł rzadko, więc BACOWIE nie dzielili się informacją, gdzie można pozyskać cisowe gałązki), KWIAT PAPROCI. Ponadto: BOZE DRZYWKO, KOCIE ŁAPKI, BAZICKI, DZIWIYNCIORNIK. Jeszcze inni używali: kwiat GORYCKI, JELYNI OZÓR i korzeń LITWORU. Pożądana była też MADRAGULA. Do zielea dodawano też: воск z paschału i ze świec święconych na cmentarzu na Wszystkich Świętych (wosk ten trzeba było koniecznie ukraść), drzazgi z drzewa, w które uderzył piorun, pazury i sierść czarnego kocura i woda, w której obmywano trupa. Wraz z zieleem BACA przechowywał skradzione w kościele STULĘ i ŚWIYNCONĄ WODĘ.

☞ Inny skład *bacowskiego ziele*: 1. KUKOWIEC, NAGIETEK, CENTURZIJA, RZEUCHA, MAK, LUBCYK i DZIWIYNCIORNIK; 2. BOZE DRZYWKO, liście JASIYNIA (kadzenie nimi jest dobre na ukąszenie węża), NIEBIESKIE BÓTKI; 3. DZIEWIYNCIORNIK, STOKROTKA, KOPYTNIK, JAGODNIK, OWIES, KŁOKOCYNA, drzazga z drzewa, w które uderzył piorun, drzazga ze starej trumny, pazury kota, jakaś rzecz skradziona z kościoła.

☞ Uważano, że ziele powinno się składać z 9 roślin, wszystkie powinny być poświęcone podczas święta Matki Boskiej Zielnej.

☞ BACA zbierał *bacowskie ziele* na hali w wigilię św. Jana przed świtem albo do południa w dzień św. Jana. Co roku miał nowe ziele; opuszczając SAŁAS, BACA palił resztkę starego.

- ⊗ Niektórzy BACOWIE zbierali ziele dwa razy: na św. Jana i na św. Jakuba.
- ⊗ Ziele było przechowywane w kuferku razem z pieniędzmi, wódką i papierosami. BACA nosił je w torbie bacowskiej.
- ⊗ Przed wyjściem na REDYK wiosenny owce i JUHASI byli kropieni przez BACĘ ŚWIYNCONĄ WODĄ, którą wlewał on do GIELYTY albo do innego naczynia pasterskiego. Czasem do tej wody BACA dodawał trochę POLYWKI przechowywanej z ostatniego dnia przed postem. Jak uważano: *Ta polywka jes barz dobro na gady, potym god musi pościć, nie zeby owce gryz*. BACA trzema gałązkami CETYNY świerkowej kropił owce, obchodząc je w prawo. Następnie brał żarzące się węgielki na patelnię i kładł na nie *bacowskie ziele*, po czym okadzał nim owce i JUHASÓW, idąc w prawo (*sło sie za słónkiym*). ŚWIYNCONĄ WODĘ, która została, wylewał – formując przy tym znak krzyża – na drodze, którą miały przechodzić owce, w tym miejscu wysypywał także węgielki i popiół z *bacowskiego ziela*. Podczas kadzenia i święcenia BACA szeptał formuły magiczne, których nie udało się ustalić z racji tego, że ich wyjawienie powodowało, że traciły moc. W trakcie tego obrzędu JUHASÓW obowiązywała powaga i całkowite milczenie, bywało, że JUHASI także klękali i zdejmowali kapelusze z głów (pmDrab 77).
- ⊗ Wejście po raz pierwszy do KOLYBY wymagało od BACY pokropienia jej wnętrza CETYNĄ świerkową zamoczoną w ŚWIYNCONIEJ WODZIE oraz okadzenia *bacowskim ziele*m (pmDrab 88).
- ⊗ Podczas budowy KOLYBY pod jej węgły BACA kładł monety i *bacowskie ziele*, dzięki czemu zarówno JUHASI, jak i owce mieli być zdrowi, a KOLYBA miała uniknąć pożaru.
- ⊗ JUHASA, który pierwszy raz w życiu JUHASIŁ, BACA okadzał 3 razy *bacowskim ziele*m i kreślił przed nim znak krzyża ręką lub ciupagą. Mógł także dać mu grudkę ziemi przyniesioną ze wsi spod progą, by ją rozsypał po SAŁASIE. Taki JUHAS powinien turlać przed owcami jajo kurze, żeby owce były okrągłe jak to jajo.
- ⊗ JUHASI mieli zakaz kontaktu z kobietami, a tym samym schodzenia do wsi. Jeśli jednak byli we wsi, musieli przed przystąpieniem do pasienia owiec dokładnie umyć się, a BACA okadzał ich *bacowskim ziele*m.

4. Opis językowy hasła uzupełniliśmy ilustracjami. Szczegółowe informacje na ten temat znajdują się w podrozdziale *Ikonografia* w Ilustrowanym słowniku.

5. Ikonografia w *Ilustrowanym słowniku*

Obecność ikonografii we współczesnym słowniku gwarowym ani nie jest przypadkowa, ani też nie służy jego upiększeniu. Jest konsekwencją podstawowych założeń metodologicznych gwarowego opracowania leksykograficznego, które musi odpowiadać zapotrzebowaniom współczesnego czytelnika, ale też musi być zrozumiałe za kilkadziesiąt lat, kiedy zmiany cywilizacyjne doprowadzą do zaniku wielu elementów tradycyjnej kultury materialnej. Zmiany cywilizacyjne gwałtownie przyspieszają, co sprawia, że do historii przechodzą nie tylko wytwory rzemieślników wiejskich sprzed 50–100 lat, ale też wyroby fabryczne, które jeszcze w latach młodości dzisiejszych 50-latków świadczyły o nowoczesności na wsi, np. *prodiż*, *adapter*, *kosiarka konna*.

Ikonografia w słowniku gwarowym nie jest nowością. Ponad 100 lat temu posługiwał się nią Włodzimierz Tetmajer w *Słowniku bronowskim* (TetmSB), a nieco później Marian Kucała (KucPST). Było to konsekwencją świadomości autorów, że samo słowo w opisywaniu elementów kultury materialnej nie wystarczy, że bez rysunku, zdjęcia czytelnik nie będzie w stanie wyobrazić sobie kształtu, budowy danego przedmiotu. Potrzeba wsparcia opisu słownego rysunkiem bądź zdjęciem stała się konieczna współcześnie, w dobie gwałtownych przemian cywilizacyjnych (KąśIkon).

Trzeba wyraźnie stwierdzić, że w ostatnim półwieczu zburzona została wspólnota kulturowo-językowa między badaczem (autorem słownika), informatorem wiejskim i czytelnikiem słownika (KąśDlaczego). Właściwe odniesienie się do tego stwierdzenia staje się dziś tym bardziej konieczne, że w zamyśle autorów adresatem niniejszego słownika jest nie tylko językoznawca dialektolog, ale historyk, etnolog i każdy zainteresowany językiem i kulturą spiską, w tym też osoby z najmłodszego pokolenia.

W przypadku słownika gwarowego, który ma być czytelny w kolejnych latach, nie wystarczy odesłanie do zbiorów muzealnych. Tam nie znajdzie się wszystkich artefaktów, które wymagają rzetelnego opisu. Stąd też bierze się istotne stwierdzenie odnoszące się do obecności ilustracji ikonograficznej we współczesnym słowniku gwarowym:

nie służy ona upiększeniu, uatrakcyjnieniu tekstu słownika. Jest elementem opisu semantycznego, równie ważnym co tekst, a nierzadko ten tekst przewyższającym z informacyjnego punktu widzenia. Do zdjęć, rysunków należy dodać filmy, a nawet elementy dźwiękowe (KąśIkon 266).

Jakie funkcje pełni ikonografia w słowniku gwarowym?

1. **Ilustracja dopełnia definicję.** Dzieje się tak w sytuacji, kiedy czytelnik nie zna desygnatu, a sam opis jest niewystarczający dla wyobrażenia sobie tegoż desygnatu. Mowa tu o mnóstwie przedmiotów, które dziś nie są już używane, np. dawne sprzęty i narzędzia rolnicze, heble do ręcznej obróbki drewna (zastąpione współcześnie przez frezy), sprzęty i narzędzia do obróbki lnu i wełny. Por. tu JARZMO: 'drewniana konstrukcja, będąca odpowiednikiem końskiego chomąta, zakładana na kark dwóm wołom lub krowom, mocowana do dyszla'; zob. ilustrację w tomie I, w Tablicy III. Bez ilustracji opis musiałby być skomplikowany, a tym samym niejasny.
2. **Ilustracja weryfikuje definicję.** To funkcja istotna zwłaszcza dla autora definicji. To przypadek zerwania wspólnoty językowo-kulturowej w odniesieniu do autora słownika. Możliwość konfrontacji definicji autorskiej z ilustracją pozwala sformułować definicję poprawną.
3. **Ilustracja weryfikuje ustalenia etnograficzne.** To przypadek wykorzystania ilustracji do przygotowywania ekspozycji muzealnej (por. KąśIkon 266).
4. **Ilustracja obrazuje specyfikę etnograficzną.** Niejednokrotnie różne artefakty pełnią tę samą funkcję, ale są inaczej zbudowane. Można na przykład WARCULĘ określić jako 'kołowrotek do przędzenia lnu', ale bez ilustracji nie będziemy wiedzieć, że przyrząd o takiej samej funkcji na północy Polski ma znacząco inną konstrukcję.
5. **Ilustracja uzupełnia opis etnograficzny.** W tym punkcie ujawnia się inne podejście dialektologa i etnografa do tego samego desygnatu. Kiedy etnograf ogranicza się w swoim opisie np. elementu stroju do wskazania nazwy tegoż elementu, jego kroju, wielkości, koloru, dialektolog pyta o nazwy wszystkich dających się wyszczególnić detali. To zasadnicza różnica między wskazanymi dwoma typami opisu. Jest to zarazem przykład uzupełniania się opisu etnograficznego i dialektologicznego.
6. **Ilustracja obrazuje relacje między częściami składowymi.** Porównaj ilustrację i opis hasła BAHRO w tomie I, w Tablicy III:

Bahro – ogsp. [**barho** – CzG, Fr; **barło** – Fr; **zwóno** – Fr]

a – **bahro**

b – **raf** – CzG, Dr, Fr, Fs, Jw, NB, Łp, Rp, Tr [**obroncka** – ŁW; **obrync** – Nd; **ryf** – Kc, ŁN, ŁW, Nd; **ryfa** – Fr, Kr]

b – **sprycha** – ogsp. [**śprycha** – Fr]

c – **głowa** – ogsp. [**leb** – Fr]

d – **cybont** – Fr, NB [**bant** – Fr; **obroncka** – Kr; **posek** – Kr].

Szczegółowy opis funkcji ilustracji w słowniku gwarowym znajdzie Czytelnik w KąśIkon.

5.1. Podział tematyczny tablic ze zdjęciami

W *Ilustrowanym słowniku* wyróżniamy tylko sześć działów, co umożliwia uniknięcie wydzielania działów, w których byłoby zaledwie po kilka zdjęć, np. myślistwo, rybołówstwo. Wyróżnione działy przedstawiamy poniżej z podaniem bardziej szczegółowych pól semantycznych.

Układ zdjęć w danej Tablicy jest alfabetyczny. W przypadku haseł ogólnych (tzw. holonimów), np. WÓZ, CEPY, KOSA, GNATKI, MŁYN, FOLUS, podajemy wszystkie nazwy szczegółowe, jakie udało się nam zanotować, choć z uwagi na układ alfabetyczny takie hasła nie mieszczą się w danym tomie.

Hasła synonimiczne podawane są obok hasła głównego, np.:

Klajbas – CzG [**blajbas** – Kc; **blajwas** – Fr, ŁN; **blejbas** – Fr, ŁW; **blejwas** – CzG].

Jeśli zdjęcie przedstawia jakiś szczegół, a obok niego widać inne szczegóły, staramy się je również nazwać i podać ich synonimy, np.:

Blot 1 – CzG, Fr, ŁN, Nd [**bardo** – Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr; **blat** – Nd]

a – blot

b – loda – CzG, Jw, Łp, ŁW, Tr [**bidła** – Dr, Kr; **blot** – CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Rp; **loda** – CzG]

c – nicielnica – ogsp.

d – osnowa – Tr [**postawa** – Fr] (zob. tom I, Tablica V).

A oto poszczególne tablice tematyczne:

Tablica I. NATURA

Rośliny polne, ogrodowe, uprawne, doniczkowe, drzewa, krzewy. Części roślin. Grzyby.
Zwierzęta dzikie, domowe, hodowlane. Budowa zwierząt. Umaszczenie zwierząt.
Ukształtowanie terenu.
Człowiek jako istota biologiczna. Budowa człowieka.

Tablica II. GOSPODARSTWO DOMOWE

Budynek mieszkalny, pomieszczenia w domu i ich wyposażenie.
Kuchnia, sprzęty kuchenne, potrawy, produkty. Żarna.
Higiena. Umywalki. Pralki.
Zabawki dziecięce.

Tablica III. GOSPODARSTWO ROLNE

Budynki gospodarcze i ich wyposażenie.
Sprzęty gospodarskie, narzędzia rolnicze.
Transport – wóz, sanie i inne. Uprząż. Podkowa.
Otoczenie domu – płot, studnia, ogród.
Prace leśne. Tartak.
Pszczelarstwo. Pasterstwo.

Tablica IV. STRÓJ (odświętny i na co dzień). Krawiec.

Tablica V. RZEMIOSŁO

Budownictwo (drewniane i murowane). Budowa domu i stodoły. Materiały budowlane.
Stolarz. Narzędzia stolarskie.
Młyn. Olejarnia. Folusz.
Obróbka lnu i wełny.
Kowalstwo. Ślusarstwo. Hydraulika. Metaloplastyka. Bednarz. Rymarz. Kołodziej.

Tablica VI. INNE

Obrzędowość (kościelna i świecka, w tym wesele). Kolędnicy. Szopka.

Kościół, sacrum.

Muzyka, instrumenty, taniec.

Szkoła. Wojsko. Administracja.

Pieniądze.

II. Ortografia spiska

W *Ilustrowanym słowniku* (w hasłach i cytatach dokumentujących ich użycie) mamy do czynienia z zapisem uproszczonym, wykorzystującym znaki polskiego alfabetu. Istotą przyjętej tu pisowni jest odejście od zapisu ściśle fonetycznego, stosowanego w tekstach gwarowych. Jak wiadomo, takie teksty dla osób, które nie są dialektologami, są po prostu nieczytelne. Pisownia w *Ilustrowanym słowniku* została ujednolicona i ustandaryzowana, jest oparta na przyjętych, określonych zasadach. Dzięki temu można ją nazwać ortografią.

Standaryzacja pisowni oznacza, że przyjęte tu zasady są stosowane konsekwentnie, nie ma więc dowolności w zapisie, co obrazuje np. wyraz *dziywka* 1. ‘młoda, dorosła kobieta, która jeszcze nie wyszła za mąż; panna’; 2. ‘cóрка’. Tak ten rzeczownik jest najczęściej wymawiany (tzn. *żyfka*, a nie *żefka* albo też *żifka* – co prawda taki wyraz jest znany w gwarze, ale w innym znaczeniu) i taką jego postać przyjęliśmy w ortografii gwarowej. Ewentualna wymowa z *e* lub *i* to wpływ polszczyzny ogólnej, a zapisy *dziewka* lub *dziwka* w *Ilustrowanym słowniku* to błędy ortograficzne (oczywiście – w ortografii gwarowej). Konsekwentnie więc w cytatach gwarowych stosujemy zapis *z y* we wszystkich formach fleksyjnych tego rzeczownika, tzn. *dziywka*, *dziywki*, *dziywce* itd. Pisownię *z y* wprowadziliśmy też w całej rodzinie tego wyrazu: *dziywce*, *dziywecka*, *dziywecki* (przymiotnik), *dziywcyć*, *dziywcyć się* itp.

Konsekwencję w zakresie pisowni można też podać w odniesieniu do zapisu samogłosek nosowych. Odpowiednikiem ogólnopolskiego ortograficznego *ę* (niezależnie od wymowy kryjącej się za tą literą) jest więc w *Ilustrowanym słowniku* zapis *yn* (|| *ym*) lub *e* (o szczegółowych regułach ortograficznych – patrz dalej), z kolei odpowiednikiem ogólnopolskiego ortograficznego *ą* jest zapis *on* (|| *om*).

Propozycje ortograficzne i rozwiązania szczegółowe w tym zakresie są wynikiem wieloletnich rozważań J. Kąsia (KąśGw; KąśOrtGw; KąśPodsOrt; KąśSikOrt) nad tym, jak sprawić, by zapis tekstu gwarowego nie przysparzał zwykłym czytelnikom kłopotu, a jednocześnie zadowalał dialektologów. Te rozstrzygnięcia zostały praktycznie zastosowane w KąśSGO i KąśILG.

Zasady pisowni w gwarze dają się ująć w sześć zasad (KąśSikOrt 25–28; tam też szersze ich rozwinięcie):

1. Zasada fonetyczno-fonologiczna.
2. Zasada morfonologiczna i morfologiczna.
3. Zasada zachowania regionalności.
4. Zasada elastyczności (tolerancji).
5. Zasada umowna (konwencjonalna).
6. Zasada etymologiczna (historyczna).

1. Zasada fonetyczno-fonologiczna

W szczegółach wygląda to następująco:

1. W zapisie należy odzwierciedlać cechy fonetyczne lokalnej gwary. Nie chodzi tu jednak o rejestrowanie zupełnej dowolności (wariantywności), realizacji incydentalnych albo idiolektalnych, lecz o odzwierciedlanie tzw. cech systemowych, czyli dominującego, typowego sposobu wymawiania konkretnych głosek lub ich połączeń z innymi głoskami. Wiadomo, że ortografia, która z natury dąży do uporządkowanego sposobu zapisu, w szczegółach jest arbitralna i wymusza kompromisy oraz rezygnację z precyzyjnego oddawania w piśmie wymowy pojedynczych osób albo też szczegółowego zróżnicowania wymowy w poszczególnych miejscowościach regionu. Oczywiście funkcją słownika gwarowego nie jest dokładne relacjonowanie zróżnicowanej wewnętrznie wymowy gwarowej, bo do tego służą odpowiednie studia fonetyczne.
2. W ortografii gwarowej można swobodnie wykorzystywać litery i ich kombinacje, jeśli tylko nie sugerują wymowy innej, niż faktycznie występuje. Należy też pamiętać o wyniesionych ze szkoły nawykach czytelnika w zakresie pisowni i w związku z tym wprowadzać jak najmniej innych oznaczeń literowych nieobecnych w ortografii ogólnopolskiej. W *Ilustrowanym słowniku* nie używamy żadnych dodatkowych oznaczeń literowych.
3. Biorąc pod uwagę pisowniane nawyki czytelnika, w *Ilustrowanym słowniku* zrezygnowaliśmy z rozróżniania w pisowni dźwięków *o* i *å* (*a* pochylonego, występującego jeszcze współcześnie w mowie najstarszego pokolenia). Rozróżnienie to, choć merytorycznie uzasadnione, zostało pominięte ze względów praktycznych.
4. Z tego samego powodu zrezygnowaliśmy z oznaczania labializacji, tym bardziej że w gwarze spisanej nie występuje ona regularnie.

2. Zasada morfonologiczna i morfologiczna

Ta zasada uwzględnia oboczności (alternacje) w formach fleksyjnych danego wyrazu i w wyrazach z nim spokrewnionych znaczeniowo i formalnie. Tym samym piszemy: *dziyzka* (bo: *dziyzek*, *dziyzunia*, *dziyzeka*), *zelozko* (bo: *zelozek*, *zelazo*), ale: *kłósko* (bo: *kłósek*, *kłós*, *kłosuwać*), *strzeska* (bo: *strzecha*). Obecna w wymowie oboczność w formach fleksyjnych uzasadnia pisownię wyłosowej grupy *~ść* w rzeczownikach typu *miyłość*, *ślizgość*, *śporoźliwość* (bo: *miyłości*, *ślizgości*, *śporoźliwości*) i brak takiej grupy w pisowni bezokoliczników typu *gniys*, *miys*, *zniys* oraz w wyrazie *doś* (nie: *dość*).

Mając na uwadze kryterium oboczności, a przy tym kierując się nawykami pisownianymi czytelnika, ustaliliśmy w *Ilustrowanym słowniku* pisownię rzeczowników typu *dach*, *groch*, *grostuch* itp. z dwuznakami *~ch* na końcu formy M. lp, a nie z *~f* (*daf*, *grof*, *grostuf*) lub *~k* (*dak*, *grok*, *grostuk*). W wymowie tych wyrazów występuje oczywiście *~f* lub *~k* (w Czarnej Górze, Jurgowie i Rzepiskach), ale to nie jest przekonujący argument, by pisać *daf* (|| *dak*), *grof* (|| *grok*). Przeciwno temu argumentowi można podać dwa: 1) ewentualną konieczność tworzenia potrójnych haseł typu DACH – DAK – DAF; 2) brak możliwości przypisania form fleksyjnych do któregoś hasła (w przypadkach zależnych, niezależnie od postaci M. lp, występuje tylko *ch*: *dachu*, *grochu* itp.). Z tych powodów w *Ilustrowanym słowniku* mamy hasła DACH, GROCH, GROSTUCH itp.

3. Zasada zachowania regionalności

Według tej zasady należy zachowywać w pisowni właściwości lokalnej gwary. Zgodnie z nią w *Ilustrowanym słowniku* konsekwentnie pomijamy archaizm podhalański, gdyż: 1) w wymowie

jest to cecha zanikająca; 2) występuje tylko w kilku spiskich wsiach; 3) jest cechą charakterystyczną dla Podhala, a nie dla Spiszu. Oddajemy jednak różnicę w realizacji wygłosowego -χ w cytatach użycia z poszczególnych wsi. A zatem w tekstach z Czarnej Góry, Jurgowa i Rzepisk podajemy formy *dak*, *młodyk*, *nasyk*, a w tekstach z pozostałych miejscowości – *daf*, *młodyf*, *nasyf*.

4. Zasada elastyczności (tolerancji)

Zasada ta sprawia, że niektóre wyrazy lub formy gramatyczne mają pisownię oboczną, co jest konsekwencją zjawiska wariantowości w gwarze. Jest to sytuacja normalna, jeśli nie ma normy skodyfikowanej (w gwarze – jak wiadomo – jest właściwie tylko norma naturalna). Zgodnie z zasadą elastyczności oddajemy w pisowni na przykład wariantywnie końcówki fleksyjne – *widzym* || *widze*; *z role* || *z roli* itd. Kierując się tą zasadą, pozostawiamy oryginalne formy obcojęzyczne, np. *prisam Bohu*, a także zleksykalizowane postacie wyrazów przejmowane z polszczyzny ogólnej, np. *wszystko*, *wszyscy*, *pszenica*.

Elastyczność można też zastosować w odniesieniu do pisowni oddającej niektóre połączenia głosek, które wykazują w gwarze znaczną wariantowość. Chodzi tu głównie o wymowę *e* przed spółgłoskami półotwartymi, a więc o połączenia *en*, *em*, *er*, *erz*, *el*. Samogłoska *e* często ulega w tej pozycji podwyższeniu do *y*. Zasadne jest więc pytanie o pisownię: czy można pisać w gwarze spiskiej *jymu*, czy tylko *jemu*, *tamten*, czy tylko *tamtyn*, *zabiyrać*, czy tylko *zabierać* itp.? Odpowiedź jest jednoznaczna: można, bo w różnych miejscowościach, a nawet rodzinach typ wymowy może być różny. Takie stanowisko współgra z przedstawianą wcześniej aprobatą pisowni wariantywnych końcówek fleksyjnych. Wariantowość wymowy jest stałą cechą gwary i powinna być uwzględniona w ortografii. W *Ilustrowanym słowniku* wybraliśmy jednak właściwie jeden typ pisowni. Dopuszczenie pisowni wariantywnej spowodowałoby konieczność utworzenia kilku tysięcy dodatkowych haseł, a to utrudniłoby czytelność słownika. Wyboru jednego z wariantów zapisu dokonano na podstawie przeważającego, zdaniem autorów, typu wymowy.

Lista wybranych wyrazów z arbitralnie przyjętą ortografią:

~*biyrać* (nie: ~*bierać*): *dobiyrać*, *nabiyrać*, *pobiyrać*, *zabiyrać*
 ~*ciykać* (nie: ~*ciekać*): *odciykać*, *zacykać*; ale: *odciekło*, *uciekli*
 ~*jyzdzać* (nie: ~*jezdzać*): *dojyzdzać*, *przejyzdzać*; ale: *dojechać*, *przejechać*
 ~*wiertać* (nie: *wiyrtać*): *przewiertać*, *nawiertać*, *wiertół*, *wierce*
biyleć (nie: *bieleć*)
biylić – *obiylić* – *wybiylić* (nie: *bielić*)
bojsko (nie: *bojisko*)
cyrpać (nie: *cerpać*)
cyrwony (nie: *cerwony*)
jemu (nie: *jymu*)
masina (nie: *masyna*)
pszenica (nie: *psenica*)
wiyrch (nie: *wierch*)
wiysać (nie: *wiesać*): *zawiysić*, *zawiysać*, *ponawiysać*.

5. Zasada umowna (konwencjonalna)

Zasada ta reguluje m.in. używanie dużych i małych liter. W *Ilustrowanym słowniku* przestrzegamy zasad znanych z ortografii literackiej. Ze względów emocjonalnych wprowadzamy jednak w tym zakresie pewne modyfikacje, np.: *Mso świynto*, *Pastyрка* ‘msza’, *Boski*, *Bozy*, *Miasto* (Nowy Targ).

6. Zasada etymologiczna (historyczna)

Zasada etymologiczna (historyczna) określiła kształt ortografii ogólnopolskiej i siłą rzeczy ukształtowała przyzwyczajenia pisowniane czytelników. Uwzględniamy tę zasadę w *Ilustrowanym słowniku*, gdyż jej porzucenie przyniosłoby znacznie więcej problemów niż korzyści.

Zasadę etymologiczną widać m.in. w wykorzystywaniu dwuznaku *rz* w wyrazach *brzuch*, *brzyg* itp., co jest oczywistym nawiązaniem do staropolskiego zapisywania tzw. *r frykatywnego*. Zasadą historyczną objaśnia się także używanie podwójnego zapisu głoski *χ*, np.: *honielnik*, *chory*.

Najważniejsze cechy gwary spiskiej i ich ortograficzne odzwierciedlenie:

Lp.	Cecha gwarowa	Zapis	Przykłady i komentarz
1	Samogłoski pochylone		
1a	<i>a</i> pochylone	<i>o</i>	Dźwięk pośredni między <i>a</i> i <i>o</i> , bliższy jednak <i>o</i> . Ta samogłoska utrzymuje się jeszcze w mowie najstarszych osób. Jeśli nawet zrównuje się z samogłoską <i>o</i> , to nigdy nie jest labializowana, np.: <i>miół</i> , <i>stoł</i> , <i>chłopotok</i> . W związku z takim zapisem pojawiają się pary homografów, czyli wyrazów tak samo pisanych, ale o innym znaczeniu, np.: <i>mało</i> ('mało' i 'mała'), <i>nos</i> ('nos' i 'nas'). Identyfikację umożliwia kontekst.
1b	<i>o</i> pochylone	<i>ó</i>	Dźwięk pośredni między <i>o</i> i <i>u</i> , np.: <i>wóz</i> , <i>gazdów</i> , <i>agronomówka</i> .
1c	<i>e</i> pochylone	<i>y</i>	Dźwięk tożsamy z <i>y</i> . Występuje zarówno po spółgłosce twardej, jak i miękkiej, np.: <i>chlyb</i> , <i>śmiych</i> , <i>miywać</i> , <i>upiyć</i> .
2	Samogłoski nosowe		
2a	odpowiednik literackiego <i>ę</i>	<i>yn</i>	Tak w środku wyrazu przed literami innymi niż <i>p</i> , <i>b</i> , np.: <i>dziwcynta</i> , <i>pamiyntom</i> , <i>rynka</i> .
		<i>ym</i>	Tak w środku wyrazu przed literami <i>p</i> , <i>b</i> , np.: <i>strzymyp</i> , <i>zymby</i> , <i>skrympuwać</i> .
		<i>e</i>	Tak na końcu wyrazu w B. lp rzeczowników rodzaju żeńskiego mających w M. lp końcówkę <i>-a</i> oraz w nowszych formach 1. os. lp czasu teraźniejszego czasowników koniugacji <i>-ym -es</i> , np.: <i>dziywke</i> , <i>babe</i> , <i>motyke</i> ; <i>pise</i> , <i>niese</i> .
2b	odpowiednik literackiego <i>ą</i>	<i>on</i>	Tak w środku wyrazu przed literami innymi niż <i>p</i> , <i>b</i> , np.: <i>monka</i> , <i>monz</i> , <i>ksiondz</i> , <i>zajonc</i> .
		<i>om</i>	Tak w środku wyrazu przed literami <i>p</i> , <i>b</i> , np.: <i>rombać</i> , <i>ustompić</i> , <i>zomb</i> .
3	Połączenie <i>eN</i>	<i>yn, ym</i>	Np.: <i>jedzynie</i> , <i>jyncmiyń</i> , <i>ozynić się</i> , <i>potym</i> , <i>osiym</i> .
4	Grupy <i>eN</i> , <i>oN</i> jako odpowiedniki ogpol. <i>ę</i> , <i>ą</i> przed spółgłoskami miękkimi	<i>enĆ, onĆ</i>	W takich połączeniach stosuje się zapis z literą <i>n</i> , nie <i>ń</i> , np.: <i>dziwinyń</i> , <i>chynć</i> , <i>pamiynć</i> . Literę <i>ń</i> przed innymi literami spółgłoskowymi zapisuje się tylko wtedy, gdy w wymowie słyszalna jest

Lp.	Cecha gwarowa	Zapis	Przykłady i komentarz
			miętkość i brak oboczności ze spółgłoskami twardymi w innych formach tego wyrazu, np.: <i>rańtuch</i> , <i>kóńcyć</i> , <i>łańcusek</i> , <i>bielusiyyəki</i> .
5	Mazurzenie	<i>c, dz, s, z</i>	Np.: <i>cysty, jeżdżom, sybko, żywy</i> . Mazurzenie nie występuje nigdy w miejscu literackiego <i>rz</i> . Pisownia typu <i>bzuch, pseseł</i> może się przydać tylko w bardzo nieudolnej stylizacji gwarowej. W mowie i tekstach Spiszaków ten rażąco błąd nie występuje.
6	Udźwięcznienie międzywyrazowe	nie zaznacza się	Tylko: <i>bez nas most; przised nas Jasiek</i> , nie: <i>bez naz most; przised naz Jasiek</i> . Szerzej o tym zjawisku w rozdziale <i>Charakterystyka gwary spiskiej</i> .
7	Połączenie <i>rzy</i>	<i>rzi</i>	Np.: <i>trzymać, przikopa, krziz, skrzinia</i> .
8	Labializacja	nie zaznacza się	Np.: <i>ocydzorka, odmłoda, odpłuzzyć, kosula</i> .
9	Połączenie <i>il, ił</i> w 3. os. czasu przeszłego obu liczb	<i>iyl, iyl</i>	Np.: <i>ustompiyli, zbiły, ozyniyl sie, robiyl, jeżdżyła, wychodziyla</i> .
10	Końcówka 1. os. lp czasu teraźniejszego, np. <i>słyszę</i>	<i>-ym</i>	Np.: <i>stanym, weznym, prześpiym sie, siednym</i> .
11	Końcówka 1. os. lm czasu teraźniejszego, np. <i>wieziemy, wozimy</i>	<i>-ymy</i>	Np.: <i>jymy, zrobimy, owiniymy, dziynkujymy</i> .
12	Pisownia ruchomych końcówek czasownika: <i>-ek, -ak, -eś, -aś, -(i)my, -(y)my, -ście</i> w czasie przeszłym		Końcówki te w połączeniu z czasownikami pisze się łącznie: <i>zrobiylek, pojechałak</i> <i>jeżdżyłeś, miałaś</i> <i>chodzylimy, kupiylimy</i> <i>chodzyliśmy, wiysałymy</i> .
13	Pisownia ruchomej końcówki czasownika <i>-my</i> z innymi wyrazami niż czasowniki		W <i>Ilustrowanym słowniku</i> przyjęto zasadę pisowni rozłącznej, choć jest ona sprzeczna zarówno z ortografią literacką (ogólnopolską), jak też z zasadą konsekwencji w traktowaniu podobnych form. Ortografia literacka każe pisać takie połączenia łącznie lub z łącznikiem, np.: <i>kiedyśmy przyszli; cośmy zrobili, gdyśmy zobaczyli; komu-ś to zabrał; sama-ś to zrobiła</i> . Pisownię taką, zgodną z ortografią literacką, stosuje się w 1 i 2. os. lp oraz w 2. os. lm czasu przeszłego. Tu występuje zgodność ortografii gwarowej i literackiej w zakresie łącznej pisowni końcówek osobowych z innymi wyrazami niż czasowniki, np.: <i>dyft tam był,</i> <i>kief zobocył, tok uciók</i> <i>dyś przecie wiedziła,</i>

Lp.	Cecha gwarowa	Zapis	Przykłady i komentarz
			<i>kaś sie tamok wyspiyndroł ty zorazo jedna?! coś to mówił.</i> Odejdźcie od tej zasady w 1. os. lm podyktowane jest dwoma czynnikami: a) w języku literackim nie ma samodzielnego wyrazu <i>śmy</i> i łączna pisownia typu <i>cośmy widzieli</i> nie sprawia wrażenia pisowni udziwnionej. W gwarze <i>my</i> ma podwójny charakter: jest końcówką czasownika, ale jest też zaimkiem osobowym. Ustalenie funkcji <i>my</i> nie jest proste. Pisownia łączna końcówek mogłaby sprawiać wrażenie łącznej pisowni zaimka z innymi wyrazami; b) uzasadniona teoretycznie łączna pisownia końcówki <i>-my</i> z innymi wyrazami niż czasowniki nie ma oparcia w dotychczasowej praktyce pisarskiej lokalnych twórców. Nie ma więc szans, by została zaakceptowana. Przyjęcie w <i>Ilustrowanym słowniku</i> takiej niekonsekwencji wynika z nadzędnego założenia, że sama ortografia nie może przesłaniać tekstu i jego treści; nie może zatem zwracać na siebie uwagi. Postąpiono już tak przy zapisie historycznego <i>o</i> i historycznego <i>a</i> pochylonego, zapisując je jednym znakiem <i>o</i>. W <i>Ilustrowanym słowniku</i> stosujemy więc rozłączną pisownię <i>my</i> w czasie przeszłym nie tylko z zaimkami, ale też ze spójnikami i partykułami: Ani my Polocy, ani my Słowiocy, ino Śpisocy tu na Śpisu. <i>Ześlimy sie wiecór, bo my</i> ta piyrwyj ni mieli co robić jako chłopacyska. Moze by jyj nic nie było. <i>Jednom z takifjedzyń, co my</i> warzyły, to były krupy z kackom i fizołami. <i>Furt tu był Śpis, cy my</i> byli przy Słowińsku, cy przy Polsku. <i>Ne dy my</i> ta mieli, toblicke jak miol, takom toblicke jak miol, rysik, no to jakek plóno napisoł, to jak zmazoł, pośliniół i zmazoł. <i>Na telo my</i> spekulowali, jaz my wyśpekulowali. <i>Polecielimy roz, drugie roz, jesce my</i> nie došli do wrót, ón juz tam cekoł. <i>Piyrse my</i> cedziły mlyko bez powonzke, a potom, jak juz my zacyni dawać mlyko do mlycarni. <i>No tak my</i> tam dzieś do ciynia wleźli, no to <i>my</i> sie bawiyli. <i>Bez światowom wojne to my</i> biyduwali.

Lp.	Cecha gwarowa	Zapis	Przykłady i komentarz
14	Końcówka D., C. i Ms. lp przymiotników, liczebników, zaimków rodzaju żeńskiego	-yj	Np.: <i>po raniyjsyj msy, staryj babie; przy biyławyj bluzce som paradne cipki; na dolnyj cynści; do drugijj godziny; w nasyj chałupie.</i>
15	Zakończenie ~ej w stopniu wyższym i najwyższym przymiotników	-yj	Np.: <i>lekcyj, lepiyj, blizyj, pryndzjy.</i>
16	Końcówka C. lp przymiotników, liczebników rodzaju męskiego	-ymu	Np.: <i>młodymu, bogatymu, biydnyemu.</i>
17	Końcówka C. lp zaimków rodzaju męskiego	-emu	Np.: <i>temu, nasemu, mojemu, jemu.</i>
18	Przysłówki typu <i>po naszymu</i>		Np.: <i>po nasemu, po mojemu.</i>
19	Końcówka D. lp przymiotników, zaimków, liczebników rodzaju męskiego	-ego	Np.: <i>łóńskiego roku, córcynego chłopa brat.</i>
20	Końcówka N. lp przymiotników, zaimków, liczebników miękкотematowych lub o tematach zakończonych na <i>k, g</i> rodzaju męskiego	-im	Np.: <i>przy drugim stole, na wielgim palcu, kim</i> (N. od <i>kto</i> ; ale: <i>kiym</i> 'zanim'). Nie: <i>toniym, głupiym</i> itd.
21	Zakończenie rzeczowników miękкотematowych rodzaju nijakiego typu <i>chodzenie, picie, wesele</i>	-e	Np.: <i>budowanie, caruwanie, cyfruwanie, wesele, gordzele.</i> Nie: <i>buduwaniy, caruwaniy, cyfruwaniy</i> itp.
22	Pisownia <i>by</i>	łącznie	Cząstkę <i>by</i> w połączeniu ze spójnikami i modulantami (partykułami) piszemy łącznie, np.: <i>aby, azeby, bodajby, byleby, chociażby, choćby, chójby, coby, cozby, jakby, jakieby, jak kieby, jakoby, jakozby, kaby, kieby, kielozby</i> ('tak jakby'), <i>niby, niekby, telozby</i> ('tak jakby'), <i>zeby.</i> Ale: <i>Co by to za kuchorz był, zeby tego wynza ś niego nie spróguwoł?</i> <i>Ale tyz jak by był jaki skurybyk, to tyz by jyj tam coś?</i>
23	Pisownia z łącznikiem		Np. <i>choć-ek, choć-eś.</i> W ortografii ogólnopolskiej nie ma bowiem połączeń literowych <i>će</i> . Ale: <i>obróćce.</i> Np.: <i>pomóc-ze.</i> Pisownia bez łącznika sugerowałaby niewystępującą wymowę. Np.: <i>nic nie wiys i dziod-eś, choć-eś baca, całom noc-eś sie chwołól, ze wiys.</i> Pisownia bez łącznika znacznie utrudniałaby zrozumienie tekstu.

Lp.	Cecha gwarowa	Zapis	Przykłady i komentarz
24	Szczegóły wyrazowe		
		<i>ni ma</i>	Tylko <i>ni ma</i> , nie: <i>nima!</i> (podobnie jak w ortografii literackiej <i>nie ma</i>). Częstka <i>ni</i> to zleksykalizowana postać partykuły <i>nie</i> w przeczeniu. Por. też: <i>ni mom</i> , <i>ni mieli</i> . Przeczące <i>nie</i> w połączeniu z czasownikami piszemy rozłącznie, podobnie jak w polszczyźnie literackiej.
		<i>ś nim</i>	Tylko <i>ś nim</i> , nie: <i>śnim</i> , bo to dwa osobne wyrazy – <i>ś</i> jest tu przyimkiem, a przyimki piszemy rozłącznie. Por. też: <i>ś niom</i> , <i>ś niego</i> ; podobnie: <i>s nami</i> , <i>s wami</i> .
		<i>pudzie</i>	Tylko tak. Spotykana pisownia <i>pódzie</i> nawiązuje do pisowni ogólnopolskiej, ale jest sprzeczna z wymową. W wymowie jest tu ewidentnie samogłoska <i>u</i> (jak w wyrazach <i>pusty</i> , <i>mur</i> , <i>suchy</i>), a nie <i>o</i> pochyłone (jak w wyrazach <i>mróz</i> , <i>wóz</i>). Takie odmienności w pisowni wyrazów spiskich występują też w wyrazach: <i>bót</i> ‘but’, <i>drót</i> ‘drut’ i <i>chur</i> ‘chór’.
		<i>jes</i>	Tak, nie: <i>jest</i> . W swobodnej wymowie wygłosowe <i>t</i> nie występuje.
		<i>zamas</i>	Tak, nie: <i>zamiast</i> . Wyjaśnienie jak przy <i>jes</i> .
		<i>tyz</i>	Tylko tak, nie: <i>tys!</i> (na podstawie kryterium etymologicznego).
		<i>piyknie</i>	Tylko <i>piyknie</i> , <i>piykny</i> , <i>nopiykniyso</i> , <i>piykniućki</i> itp. Nie: <i>piknie</i> , <i>pieknie!</i> To obcy element w gwarze spiskiej, rozpowszechniony przez osoby chcące mówić gwarą, ale niemogące wypowiedzieć samogłoski <i>y</i> po spółgłosce miękkiej <i>p</i> (takiego połączenia nie ma w polszczyźnie).
		<i>dudki</i>	Tylko <i>dudki</i> , <i>dudków</i> , <i>dudkami</i> . Nie: <i>dutki!</i> (na podstawie kryterium morfonologicznego, bo <i>dudek</i> , <i>dudecek</i>).
		<i>Pon Bóg</i>	<i>Pon Bóg</i> , nie: <i>Pombóg</i> , bo od tego nie ma form zależnych: <i>Pomboga</i> , <i>Pombogu</i> itd.
		<i>Pombócek</i>	Tak, bo występują formy: <i>Pombócka</i> , <i>Pombóckowi</i> .
25	Łączna i rozdzielna pisownia wybranych wyrazów		<i>belejaki</i> , <i>belejako</i> <i>choćjaki</i> , <i>choćjako</i> <i>jakieby</i> <i>ka jaki</i> <i>nady</i> <i>ni ma</i> <i>noba</i> <i>noba hej</i> <i>noba jako</i> <i>noji</i> <i>stamstela</i>

Lp.	Cecha gwarowa	Zapis	Przykłady i komentarz
			<i>tamstela</i> <i>totyn</i> ‘ten właśnie’ <i>zedy</i> <i>zedyć</i> <i>zhawstela</i>
26	Tylko tak, druga postać wykluczona		<i>druscka</i> (nie: <i>druzdzka</i> ; bo: <i>druscek</i>) <i>forzty</i> (nie: <i>foszty</i>) <i>pudzie</i> (nie: <i>pódzie</i>) <i>pudziymy</i> (nie: <i>pódziymy</i>)
27	Formy oboczne		<i>Jagnieska</i> <i>Jagniyska</i> <i>ode</i> <i>ody</i> ‘od’ (<i>ody</i> tylko przed spółgłoską <i>m</i> : <i>ody mnie</i>) <i>cholewka</i> <i>cholywka</i> <i>zwierze</i> <i>zwyrze</i> <i>dryć</i> <i>dreć</i> <i>drzeć</i> <i>drzić</i> <i>mryć</i> <i>mreć</i> <i>mrzeć</i> <i>mrzić</i> <i>patrzeć</i> <i>patrzić</i> <i>jechać</i> <i>jachać</i>
28	Duże – małe litery		
28a	Nazwy mieszkańców miejscowości		<i>Jurgowion</i> – <i>Jurgowianka</i> , <i>Jurgowianie</i> <i>Biylon</i> – <i>Biylanka</i> , <i>Biylanie</i> <i>Kacwinion</i> , <i>Kacwiniorz</i> , <i>Kacwiniok</i> – <i>Kacwinianka</i> , <i>Kacwinianie</i> itp.
28b	Inne wyrazy		<i>Boski</i> <i>Bozy</i> <i>Mso śwynto</i> <i>Miasto</i> ‘Nowy Targ’
28c	Wyrazy i połączenia kłopotliwe		<i>aniół</i> (<i>janiół</i>) <i>stróz</i> <i>boze drzywko</i> <i>Boze kochany</i> <i>Boze śwynty</i> <i>Boze wielki!</i> <i>Bozy dziyń</i> <i>Bozy rok</i> <i>Matka Bosko</i> <i>Matko jedyno!</i> <i>Matko śwynto</i> <i>Ociec śwynty</i> <i>Panie śwynty</i> <i>Pastyrka</i> ‘msza’ <i>śwynty Michoł</i> , <i>śwynty Pieter</i> <i>Wielgi Piontek</i> itp. <i>Wielgi Póst</i> <i>Wilijo</i> ‘dzień poprzedzający Boże Narodzenie’ <i>wilijo</i> ‘wieczera wigilijna’ <i>Wstympno Środa</i>

III.

Charakterystyka gwary spiskiej

Temat historii badań dialektologicznych na Polskim Spiszu był już poruszany przez J. Bubaka (BubSB), H. Grocholę-Szczepanek (GrNSM; GrJMSp 45–49) i M. Raka (RakBD). Z kolei szeroką tematykę karpacką (w tym również prace dotyczące gwary spiskiej) scharakteryzowali M. Karaś (KarBad; KarJęz; KarPrzegl) i J. Okoniowa (OkonLeks; OkonPol; OkonStan). Co warto podkreślić, gwara spiska jest badana nie tylko z perspektywy dialektologicznej, lecz także socjolingwistycznej. Do tego nurtu należą prace H. Grocholi-Szczepanek (np. GrBF; GrJMSp; GrMŻ; GrWp; GrPŻ) oraz artykuł F. Sowy (SowaDur).

Gwara spiska jest zaliczana do małopolskich gwar góralskich, do których należą też gwary podhalańska, orawska i południowożywiecka. Choć Polski Spisz obejmuje zaledwie 15 wsi (dla porównania sąsiednie Podhale jest kilkukrotnie większe), to jednak region ten jest silnie zróżnicowany dialektologicznie. Cechy gwary spiskiej charakteryzowano już wcześniej (por. np. NitschPS; PawŁap; BubPGS; polskie gwary spiskie na terytorium Słowacji badali z kolei m.in. M. Małecki (MałKarp), Adolf Kellner (KellnerPN), Z. Sobierajski (SobGeo, SobMor), F. Sowa (SowaSyst) i J. Duďášová-Kriššáková (DudKriGN)), co jednak nie wyczerpuje całkiem problematyki. Do właściwości gwary spiskiej należą:

1. Cechy ogólne

1. Mazurzenie, czyli występowanie spółgłosek zębowych *s, z, c, ʒ* w miejsce spółgłosek dźwiękowych *š, ž, č, ʒ*, np.: *juz jeʒzom; fcoraj jesce był*. Zjawisku temu nie ulega głoska *ž*, która w ortografii literackiej jest zapisywana jako *rz*, np.: *bžuf, gžecny*. Mazurzenie wciąż utrzymuje się stosunkowo dobrze, choć – podobnie jak *a* pochylone – należy do cech najbardziej uświadomionych i przez to najszybciej usuwanych przy świadomym wyzbywaniu się gwary.
2. Udźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa. Jeśli idzie o to zjawisko, wygłos poprzedzającego wyrazu wymawiany jest dźwięcznie przed samogłoską albo spółgłoską półotwartą w nagłosie następującego wyrazu, np.: *bez naz most; pšised naz Jašek*. W ortografii zastosowanej w tym słowniku cecha ta nie jest zaznaczana.
3. Samogłoski pochylone:
 - a) *a* pochylone jest realizowane jako *ǣ*, czyli dźwięk pośredni między *a* i *o* (|| *ó*), albo też jako *o* (przeważa ten właśnie typ wymowy, ale, co ważne, takie *o* nie jest labializowane), np.: *vižǣl cǣrnego ptǣka* || *vižol cornego ptoka; mǣm* || *mom* || *móm*;
 - b) *o* pochylone jest realizowane jako *ǔ*, tj. dźwięk pośredni między *o* i *u*, np.: *mrǔz był nocom; dali mi na veselu vypić keluseg vǔtki*;
 - c) *e* pochylone jest realizowane jako *y*. Ten typ wymowy jest realizowany zarówno po spółgłosce twardej, jak i miękkiej, np.: *χlyb, byda, špyvać, gžyf*.

4. Samogłoski nosowe.

Rezonans nosowy.

Synchroniczny rezonans nosowy zachował się tylko w śródgłosie przed spółgłoskami szczelinowymi, np.: *gŕś, vps*. Przed spółgłoskami innymi niż szczelinowe w środku wyrazu występują grupy *y + N* i *o + N*, np.: *nynza, kont, ftoryndy, mondry*. Przed spółgłoskami *ł, l* (w typie *wziął, wzięli*) mamy realizacje: *vžon, vžyno, vžyŋi, stanon* || *stanył, stanyna* || *stanyła*.

W wygłosie wyrazu rezonans nosowy nie występuje, konkretne realizacje zależne są od pozycji morfologicznej:

a) odpowiednik ogpol. *ę* (czyli kontynuant staropolskiej nosówki krótkiej):

-*ym* w 1. os. lp czasu teraźniejszego, np.: *vižym, idym*. Podobnie jak w gwarach podhalańskiej i orawskiej jest to wpływ gwar słowackich;

-*e* w B. lp rzeczowników rodzaju żeńskiego zakończonych w M. lp na *a* jasne, np.: *k^oosule, lampe, kapuste*;

-*um* w B. lp rzeczowników rodzaju żeńskiego zakończonych w M. lp na *a* pochylone, np.: *veceřum ni mogła uvařić; na msũm ne pošli*;

b) odpowiednik ogpol. *ą* (czyli kontynuant staropolskiej nosówki długiej):

-*om* || -*um* || -*um* w 3. os. lm czasu teraźniejszego, np.: *vižom, špiyvajom, grajom*; -*um* w B. lp przymiotników, liczebników, zaimków rodzaju żeńskiego, np.: *provažum młodum do šlubu caľum droge, v innũm strone ne idom*;

-*um* w N. lp rzeczowników, przymiotników, liczebników, zaimków rodzaju żeńskiego, np.: *z mojũm šostrũm, z mamũm*. W tej pozycji mamy do czynienia z faktem morfologicznym, a nie fonetycznym.

5. Protezy, czyli spółgłoski pojawiające się przed samogłoskami nagłosowymi jako ich wzmocnienie. W zakresie spółgłosek protetycznych wyróżniamy trzy zjawiska:

a) labializacja, czyli pojawienie się niezgłoskotwórczego *u* (wymawianego jak głoska zapisywana współcześnie literą *ł*) przed *o* i *u* w nagłosie, w śródgłosie labializacja zachodzi nie tak często i mniej regularnie, np.: *okno, ovės, na k^oosuli*. Labializacja występuje w gwarze spiskiej, ale rzadziej i jest słabsza niż w gwarze podhalańskiej, zwykle objaśnia się to wpływem słowackim. Współcześnie omawiane zjawisko w znacznym stopniu ustępuje, co jest zauważalne przez Podhalańców mieszkających przy granicy ze Spiszem, łatwo bowiem usłyszeć różnicę w wymowie *okno* i *okno*;

b) przydech, czyli pojawianie się przed nagłosowym *a* spółgłoski *χ* (ch) wymawianej bezdźwięcznie, a dawniej dźwięcznie, np.: *χamaryka, χamarycki* (Ameryka, amerykański). Zjawisko to ma charakter zleksykalizowanej cechy fonetycznej, tzn. występuje rzadko i jedynie w konkretnych wyrazach;

c) prejotacja, czyli pojawianie się przed nagłosowym *a* lub *e* spółgłoski *j*, np.: *Jadom, Jeva, japatyka* (Adam, Ewa, apteka). Zjawisko to również ma charakter zleksykalizowanej cechy fonetycznej.

2. Cechy lokalne

1. Przejście wygłosowego *-χ* w *-f* to typowe dla Spiszu zjawisko (zob. np.: MałSp; NitschMon; NitschMZ), które występuje w następujących pozycjach:

a) w wygłosie rdzeni, np.: *grof, daf, bžuf*;

b) w końcówce *-ach* w Ms. lm rzeczowników, np.: *seł na nogaf; f skle pav ne bylo*;

- c) w końcówce *-ych* (|| *-ich*) w D. i Ms. lm przymiotników, zaimków itd., np.: *tyf żelonyf kfótkůf*;
 d) w końcówce 1. os. lp czasu przeszłego, np.: *robýłaf, małaf*.

W Jurgowie, Czarnej Górze i Rzepiskach (a także na Spiszu starowiejskim, w Zdziarze i Jaworzynie Tatrzańskiej), czyli na granicy z Podhalem, występuje znane też na Podhalu przejście *-χ* w *-k*, np.: *tyk żelonyk kfótkůf*. O wcześniejszym występowaniu tu tej spiskiej cechy świadczą jednak formy z końcówką *-uk* w miejsce *-uf*, np.: *tyk tortuk, takik ćostkuk, tego to nie bywało, nie było takig rob^uotuk*. Przejście *-χ* w *-f* to cecha, która nawiązuje do gwary Górali Nadpopradzkich.

2. Archaizm podhalański (zob. MałAP), czyli historyczne zjawisko polegające na zachowaniu pierwotnego *i* po zmazurzonych spółgłoskach *š, ž, č, ř* oraz po historycznie miękkich spółgłoskach zębowych *c, ʒ*. Występuje w: Czarnej Górze, Dursztynie, Kacwinie, Krempachach, Łapszance, Nowej Białej i Rzepiskach (a także na Spiszu starowiejskim w: Hagach, Jaworzynie Tatrzańskiej, Relowie, Słowiańskiej Wsi i Zdziarze), np.: *χłopcýk, sýn, fsýćko* (Kacwin), *krůl mál trůf sýnůf; pýrsý* (Krempachy).
3. Zachowanie dawnego frykatywnego *r* (*ř*), np.: *otf^uořýła ty řýýře*.
4. Zachowanie *i* po pierwotnym frykatywnym *r* (*ř*), np.: *peřinķa || peřina, pšiseł*. Cecha ta występuje również na Podhalu, Orawie, na południowej Żywiecczyźnie oraz na Śląsku.
5. Zachowanie przedniojęzykowego *ł*, np.: *ne vytarły ľnu, była baržo ľadnã*. Jest to cecha recesywna.
6. Leksykalne zastąpienie *rz* przez *r* (pod wpływem słowackim), np.: *vyrucać* ('wyrzucać'), *srucać* ('zrzucać').
7. Leksykalne zastąpienie *g* przez *h* (pod wpływem słowackim), np.: *hruby, zasýła takům hrubům nićům*.
8. Akcent inicjalny, np.: *okryvãme dav d/axůfkům; to se v^uolã pši/śatka*. Warto dodać, że na Spiszu starowiejskim oraz kieżmarsko-lubowelskim dominuje akcent paroksytoniczny.
9. Występowanie miękkiego *ł* nie tylko w pozycji przed *i*, np.: *ne vytarły ľnu, χłeba*.
10. Osłabienie *χ*, podobnie jak na Podhalu, zwłaszcza przed samogłoską nagłosową, np.: *odzić, d^uo xorego*.
11. Brak przegłosu *e* w *o* przed spółgłoskami zębowymi twardymi, np.: *vesna, vezým* ('wiozę'), *bedra*.
12. Taka sama wymowa pierwotnego połączenia *il* jako *ył* w pozycji heterosylabicznej (kiedy *i* oraz *ł* należą do dwóch sylab) i w pozycji synsylabicznej (kiedy całe połączenie występuje w jednej sylabie), np.: *robýł : robýła : robýli*. To typ dominujący, ale zdarza się wymowa połączenia synsylabicznego jako *ůł*, np.: *robůł*.
13. Końcówka 1. os. lm czasu teraźniejszego *-me* oraz *-ma*, np.: *mome* ('mamy'), *ne fçyme* ('nie chcemy'), *jadyma* ('jedziemy'). Jest to nawiązanie do gwar sądeckich. Trzeba tu wyraźnie zaznaczyć, że w zakresie podawanej cechy fleksyjnej występują różnice geograficzne. I tak np. w Kacwinie występuje końcówka *-my*, a nie *-me*.
14. Końcówka 1. os. lm czasu przeszłego *-k*, będąca pozostałością dawnego czasu przeszłego (tzw. aorystycznego *-χ*). Na Spiszu owo *-χ* przechodzi w *-f*, o czym była mowa wcześniej, np.: *byłek, byłak*.
15. Synkretyczna końcówka *-owi* w C. i Ms. lp, np.: *clóvekoři se řajalo; o tym babrokoři* ('o tym partaczu').
16. Zachowanie końcówki *-e* w D. lp rzeczowników miękkotematowych rodzaju żeńskiego, np.: *do pivńice, z role*.
17. Występowanie morfemu *-t-* w imiesłowach biernych czasowników z tematem czasu przeszłego zakończonym na *a* pochylone, np.: *lãty, ořãty, pořãty*.
18. Przedrostek *oz-* w miejsce *roz-*, np.: *uozgarnuje se* ('rozgarnia'), *ne ozrucãje tego* ('nie rozrzucajcie'). To cecha charakterystyczna dla gwar południowomałopolskich.

19. Czasownikowy morfem *-uvać* w miejsce *-ovać*, np.: *bigluwać* ('prasować'), *gazduwać*; *trza było jom na heblu pohebluwać* (kapustę 'poszatkować'). Cecha ta wyraźnie odróżnia Spisz od Podhala, a nawiązuje do gwary Górali Nadpopradzkich.
20. Tworzenie przymiotnikowych zdrobnień i spieszczeń za pomocą sufiksu *-učki* (por. SowaUwagi), a przysłówkowych za pomocą *-učko*, np.: *bolučki – bolučko*, *cornučki – cornučko*, *růvńučki – růvńučko*.

3. Leksykalne elementy obce

W gwarze spiskiej jako w gwarze pogranicza siedmiu kultur notujemy wiele obcych elementów. Językoznawcy zwracali już na to uwagę. Wpływy słowackie omawiali R. Zawiliński (Zawil), Z. Sobierajski (SobGeo; SobMor) i Alfred Zaręba (ZarKont), niemieckie – Janusz Siatkowski (SiatWpł) i Anna Kostecka-Sadowa (KostZap), węgierskie – István Kniezsa (KnPH), A. Zaręba (ZarZap) oraz Lajos Balogh, Janusz Bańcerowski i Ildikó Posgay (WęgEl), a łemkowskie – Z. Sobierajski (SobGeo).

Te obce wpływy są efektem burzliwej historii Spiszu, związków administracyjnych z Austro-Węgrami, służby wojskowej w armii cesarskiej, a także sąsiedztwa różnych grup etnicznych.

1. Elementy niemieckie, zob. m.in.:

- ancug* 'garnitur'
- asyntyрка* 'pobór do służby wojskowej'
- biglajs* 'dawne żelazko do prasowania'
- bigluwać* 'prasować'
- fakła* 'rodzaj pochodni, wykonywanej pierwotnie ze zwiniętej kory brzoźowej lub świerkowej (w późniejszych czasach z blaszanej puszki), napełnionej żywicą i zawieszanej na drucie, używanej przez pasterzy do odstraszenia wilków, niedźwiedzi oraz przez młodzież w noc świętojańską i w Zielone Świątki podczas palenia ognisk w polach'
- forzty* 'podłoga z desek'
- grostuch* 'płócienna chusta do przenoszenia na plecach trawy, liści itp., mająca niekiedy na każdym rogu przytwierdzony trok'
- gwer* 'karabin, broń długolufowa'
- harnadla* 'spinka do włosów w kształcie wydłużonej podkówki (ok. 10 cm długości), wykonana z drutu lub rogu, służąca do upinania zwiniętych w kok warkoczy'
- holstuch* 'szalik'
- kara* 'jedna z dwóch części wozu konnego, z całym osprzętem i dwoma kołami'
- kasarnia* 'koszary wojskowe'
- kiefa* 'ostra szczotka do ręcznego szorowania podłogi'
- lyce* 'lejce'
- majzel* 'narzędzie ślusarskie do przecinania żelaza, betonu, wykonane z kawałka grubego pręta, o szerokim, hartowanym ostrzu; przecinak'
- rańtuch* 'odświętny szal kobiecy, zakładany na ramiona'
- robsic* 'kłusownik'
- strompadle* 'podwiązki'
- stylwoga* 'długi, drewniany lub metalowy orczyk, do którego upina się dwie lub trzy brony'
- wanta* 'wielki blok skalny, zwłaszcza w górach; głaz'
- waserwoga* 'poziomica'.

Duża część germanizmów tworzy liczne rodziny wyrazów, co dowodzi, że mamy do czynienia z dawnymi zapożyczeniami, które są bardzo mocno zadomowione w gwarowym systemie leksykalnym.

W kontekście germanizmów warto też zwrócić uwagę na przejętą z języka niemieckiego konstrukcję składniową: czasownik (najczęściej *słyseć* albo *widzieć*) + bezokolicznik, np.: *słysoł owce beceć*; *widzioł dziywce siedzieć*.

2. Elementy słowackie, zob. m.in.:

cesta ‘droga’
ciyrny ‘czarny’
cytać ‘liczyć owce w celu sprawdzenia stanu stada’
fara ‘plebania’
farar ‘ksiądz, proboszcz’
honielnik ‘kilkunastoletni pomocnik juhasa, niemający jeszcze właściwego doświadczenia w pasieniu owiec, wykorzystywany do wykonywania podrzędnych prac w szałasie, a zwłaszcza do pomocy przy dojeniu owiec jako naganiacz’
hore 1. ‘w miejscu położonym wyżej; w górze’; 2. ‘w relacji przestrzennej: w górę po pochyłości, pochyło w górę’
jar ‘wiosna’
krajciyrka ‘krawcowa’
na mój dusiu ‘wyrażenie używane do bardzo mocnego podkreślenia prawdziwości tego, co się mówi; przysięgam’
piporas ‘w fajce: wygięta rurka, łącząca ustnik z główką; cybuch’
reciazka ‘łańcuszek’
topanek ‘but z cholewą powyżej kostki (czasem do kostki)’
uciyrok ‘ręcznik’.

3. Elementy węgierskie, zob. m.in.:

baciar ‘mężczyzna, zwykle starszy kawaler (czasem też mężczyzna żonaty), przedkładający rozrywki nad obowiązki zawodowe i rodzinne, niestroniący od alkoholu, towarzystwa kobiet, a przy tym cechujący się chuligańskim zachowaniem’
bojtar ‘kilkunastoletni pomocnik juhasa, niemający jeszcze właściwego doświadczenia w pasieniu owiec, wykorzystywany do wykonywania podrzędnych prac w szałasie, a zwłaszcza do pomocy przy dojeniu owiec jako naganiacz’
juhas ‘doświadczony pasterz owiec u bacy na *sałasie*, mający w zakresie obowiązków pasienie i dojenie owiec oraz przyuczanie *honielników*, ponadto strzeżenie nocą stada przed drapieżnikami’
lawor ‘miednica’
sałas 1. ‘budynek o prostej konstrukcji i z bardzo skromnym wyposażeniem, wykorzystywany w lecie podczas zorganizowanego wypasu owiec przez bacę i juhasów na *sałasie* (pierwotnie: każde prymitywne schronienie w górach, np. pod wiszącą skałą, nakryte deskami, gałęziami, płaskimi kamieniami, wykorzystywane przez pasterzy)’; 2. ‘gospodarstwo pasterskie w górach, prowadzone przez bacę, obejmujące zarówno *sałas* w zn. 1. z jego wyposażeniem, pasterzy, jak też cały teren wokół niego wraz z *kosorami* dla owiec, dodatkowymi szopami gospodarczymi itp.’
sumar 1. ‘osiół – zwierzę’; 2. ‘ironicznie o człowieku, któremu przypisuje się brak wiedzy i umiejętności, głupotę; głupiec, duren’.

Hungaryzmy często docierały do gwar południowej Małopolski za pośrednictwem słowackim, dlatego też w różnych opracowaniach naukowych te same wyrazy są objaśniane jako zapożyczenia z języka słowackiego bądź z węgierskiego. Tu przyjęliśmy zasadę języka źródłowego tych zapożyczeń, którym jest węgierszczyzna (por. też: NémMet).

4. Elementy rumuńskie związane zwykle z pasterstwem i przetwarzaniem mleka owczego, zob. m.in.:

bryndza 'niewędzony, zmielony i zmieszany z solą ser owczy, przygotowywany z odcięniętego, lekko sfermentowanego (przez 4–5 dni) *bundzu*'

cap 'samiec kozy'

ferula 'przrząd używany przez bacę do mieszania podgrzewanego w kotle mleka owczego i rozbijania żętycy, kształtem przypominający wiosło, z dwiema podłużnymi szczelinami'

groń 'rozłożysty, niestromy grzbiet góry; pagórek'

hurda 'gęsta i tłusta warstwa *zyntyty* z resztkami sera; nadająca się do picia, a nawet robienia z niej masła (ze względu na dużą zawartość tłuszczu); wykorzystywana też jako lekarstwo na wrzody żołądka, choroby płuc oraz na kaca'

klog 'naturalna (w przeciwieństwie do *podpuski*) zaprawa z drobno pociętych suszonych żołądków młodych cieląt, nie karmionych jeszcze paszą, używana do zakwaszania mleka przy wyrobie owczego sera'

kosor 'przenośne ogrodzenie z cienkich żerdzi dla owiec na szafasie; w nim owce nocują, a także gromadzi się w nim owce przed dojeniem'

kyrdel 'stado owiec'

mieryndzać 'o krowie, owcy, kozie, kozicy: przeżuwać pokarm'

młaka 'grząski teren, zwykle łąka podmokła, miękka, niedostępna dla bydła, porośnięta ubogimi trawami; mokradło, moczary'

puciyra 'okrągłe naczynie drewniane o pojemności od 80 do 200 litrów, wykonane z prostych klepek spiętych drewnianymi obręczkami, rozszerzające się u góry, do którego zlewa się mleko po wydojeniu owiec i w którym kłaga się mleko, i robi się ser'

redyk 'wiosenne wyjście ze stadem owiec na sezonowy wypas; też: jesienny powrót z takiego wypasu'
zyntyca 'ogólne określenie serwatki z mleka owczego'.

Zapożyczenia z języka rumuńskiego to niemal zawsze karpатыzmy, czyli wyrazy, które są znane w gwarach Karpat: od Rumunii przez Ukrainę, Polskę, Słowację aż po Czechy. Ich rozprzestrzenienie się zawdzięczamy osadnictwu wołoskiemu (por. CrânRum; KrandźRum; KrandźWpł).

5. Elementy łemkowskie, zob. m.in.:

ferecyna 'ogólnie o paprociach; paproć (*Filix*)'

wereda 'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku lub zwierzęciu wyglądającym odrażająco, obrzydliwie; ohyda, brzydactwo'.

Zapożyczenia łemkowskie nie są liczne, dowodzą jednak złożoności kontaktów językowych na Spiszu. Jak już to wcześniej podaliśmy, z Osturnią, która jest wsią łemkowską zlokalizowaną najdalej na zachód, graniczą Jurgów, Łapszanka i Kacwin.

IV.

Zasady redakcyjne

1. Struktura artykułu hasłowego

Elementy składowe artykułu	Opis
DZIADEK	hasło
II	numer homonimu
<i>rz. mż</i>	charakterystyka gramatyczna
1.	numer pierwszego znaczenia
<i>bud.</i>	kwalifikator do pierwszego znaczenia
‘przyrząd stolarski wykorzystywany do przytrzymywania obrabianego OŚNIKIEM kawałka drewna; zbudowany z ŁAWKI na czterech nogach oraz przechodzącej przez nią wahadłowej dźwigni zakończonej u dołu przyciskiem nożnym, a u góry GŁOWĄ dociskającą do ławki obrabiany przedmiot; DZIADEK bywał wykorzystywany do strugania GÓNTÓW, przez kołodziejów lub bednarzy do strugania drobnych elementów; używany był nawet wówczas, kiedy rzemieślnik dysponował warsztatem stolarskim, gdyż przyrząd ten umożliwia szybkie odwracanie obrabianego kawałka drewna’	definicja pierwszego znaczenia
 Tabl. V	numer tablicy ze zdjęciami
(matK: CzG)	lokalizacja źródłowa (tekstu drukowanego lub badanej miejscowości) cytatów do pierwszego znaczenia wraz z lokalizacją geograficzną
[dziod – Kc, ŁN, Nd; strugałny dziod – ŁW]	synonimy hasła w pierwszym znaczeniu wraz z ich lokalizacją geograficzną
2.	numer drugiego znaczenia
‘masywny kłoc będący podstawą kowadła’	definicja drugiego znaczenia
zob. też: PNIOK I w zn. 2.	hasło podstawowe, do którego są odsyłane synonimy
 Tabl. V	numer tablicy ze zdjęciami

Elementy składowe artykułu	Opis
(matK: Kr, ŁW).	lokalizacja źródłowa (tekstu drukowanego lub badanej miejscowości) cytatów do drugiego znaczenia wraz z lokalizacją geograficzną
3.	numer trzeciego znaczenia
‘zakończony ostro, okrągły klocek drewna długości ok. 40 cm, wbijany w ziemię i używany jako podstawka dla BABKI do klepania kosy w przypadku całodziennej pracy w polu’:	definicja trzeciego znaczenia
 Tabl. III	numer tablicy ze zdjęciami
<i>Klepie sie na babce; dziadka sie wbije do ziemi, na to babka</i>	cytat do trzeciego znaczenia
(matK: ŁN)	lokalizacja źródłowa (tekstu drukowanego lub badanej miejscowości) cytatów do trzeciego znaczenia wraz z lokalizacją geograficzną
4.	numer czwartego znaczenia
<i>kuch.</i>	kwalifikator do czwartego znaczenia
‘zasłona otworu pieca chlebowego, chroniąca przed uciekaniem ciepła’:	definicja czwartego znaczenia
<i>Zeby ciepło nie uciykało z piekarnika, to zatykano górnym cynś piekarnika dziadkiym. Jak sie piekło, to dziadka sie wyjmowało i dawalo dziesi do konta, zeby nie zawodził</i>	cytat do czwartego znaczenia
(Jw)	lokalizacja źródłowa (tekstu drukowanego lub badanej miejscowości) cytatu do czwartego znaczenia wraz z lokalizacją geograficzną
5.	numer piątego znaczenia
<i>tkac.</i>	kwalifikator do piątego znaczenia
‘zwykle trójnożny stojak pod KIWKI’:	definicja piątego znaczenia
 Tabl. V	numer tablicy ze zdjęciami
<i>Kiwki to taki krziz, stoi na dziadku</i>	cytat do piątego znaczenia
(matK: Tr)	lokalizacja źródłowa (tekstu drukowanego lub badanej miejscowości) cytatu do piątego znaczenia wraz z lokalizacją geograficzną
[dziada – Fs; dziód – Fs, ŁN; krziziok – Łp; krzizok – ŁN; trzepadło – Fs]	synonimy hasła w piątym znaczeniu wraz z ich lokalizacją geograficzną
zob. fraz.:	odsyłacz do frazeologizmów
CHUDOBNY DZIADEK	wykaz frazeologizmów

1.1. Hasło

W *Ilustrowanym słowniku* obowiązuje następująca kolejność haseł: a, b, c, ć, d, e, f, g, h, i, j, k, l, ł, o, ó, p, r, s, ś, t, u, w, y, z, ź, ż. Hasła umieszcza się w takim porządku, jakby były pisane bez spacji.

1. Jednostki słownikowe (leksemy) mają trojaką postać. Mogą być:

- a) pojedynczymi wyrazami:

DYŚLIK *rz. mnż* ‘mały, cienki dyszel, zwłaszcza w saniach’

BRYZUWAĆ *cz. ndk* ‘ozdabiać powierzchnię czegoś tłoczonymi, wycinanymi wzorami, karbami’

BRZYKOWATY *przym.* ‘stromy’;

- b) związkami wyrazów (frazologizmami). Frazologizmy są tu rozumiane bardziej technicznie niż semantycznie. To nie tylko tradycyjnie pojmowane związki wyrazów, których znaczenie nie jest sumą znaczeń elementów składowych, ale też szerzej: frazemy, w tej liczbie terminologizowane połączenia wyrazowe oraz leksemy nieciągłe, których rozdzielna pisownia wynika z nawiązywania do pisowni ogólnopolskiej lub przyjętych zasad ortografii spiskiej, por.:

CYRWONY JAK LISKA ‘o rudych włosach lub sierści’

GŁUPI JAK NOC ‘z nacechowaniem emocjonalnym o człowieku: bardzo głupi; zob. też: GŁUPI JAK CAP’

GŁUPI WOJTEK *tkac.* ‘przrząd służący do zwijania wełny na kłębki’

BRYNDZONO WODA *kuch.* ‘rodzaj prostej zupy, której głównym składnikiem jest BRYNDZA zalana gorącą wodą, z dodatkiem śmietany, okraszonej zasmażką, jedzonej z ziemniakami; zob. też: BRYNDZOWO POLYWKA’

KOZIO BRÓDKA ‘popularna, wysoka na ok. 1,5 m, lecznicza roślina polna o sztywnej łodydze i charakterystycznym kwiatostanie z licznymi gałązkami, na których wyrastają drobne, żółtobiałe kwiaty; napar z jej kwiatów działa napotnie, stosuje się go do leczenia przeziębienia; wiązówka błotna (*Filipendula ulmaria* L.)’

CIONGNIYNIE KOCURÓW ‘rodzaj zabawy towarzyskiej, opisanej szczegółowo w cytacie’

CO ANIANI *przysł.* ‘wyrażenie wskazujące na bardzo duże natężenie danej cechy, na wyjątkowość zjawiska itp.; niezwykle, niespotykane, niewiarygodnie, bardzo; zob. też: CO CUD’

CO NIECO *przysł.* ‘niewiele, trochę’

PO DZIECKU *przysł.* ‘w sposób właściwy dla dziecka, a nie dla osoby dorosłej’.

Pozycje wymienne w obrębie frazeologizmów, które są wypełniane przez samodzielne leksemy, oznaczamy odpowiednimi gwarowymi formami zaimkowymi w nawiasach klamrowych. Elementy wymienne (rzadsze tekstowo) podawane są w nawiasach kwadratowych, z kolei elementy fakultatywne – w nawiasach okrągłych, por.:

PATRZEĆ [PATRZIĆ i syn.] **SPOD COŁA** ‘patrzeć wrogo, groźnie, niechętnie, spode łba’

{*kogosi*} **BIERE SPANIE** ‘ktoś odczuwa silną potrzebę spania’

BIYDA PRZICISŁA {*kogosi*} ‘o sytuacji, kiedy ktoś ma bardzo poważne kłopoty z powodu biedy lub innych nieszczęść’;

- c) wielocłonowymi leksemami czasownikowymi. Czasem są one rozbudowane z uwagi na występujące formy oboczne, por.:

BECHNÓĆ SIE *cz. dk* – **BECHAĆ SIE** *ndk*
DOTRZEĆ *cz. dk* – **DOCIYRAĆ** *ndk*
DRYĆ SIE || – **DREĆ SIE** || – **DRZIĆ SIE**
FORKNÓĆ *cz. dk* – **FORKAĆ** *ndk*.

2. Hasłem może być również wyraz występujący wyłącznie w związku frazeologicznym. Takie hasło opatrzone jest gwiazdką, a po nim następuje odesłanie do frazeologizmu. Rozwiązanie to ma ułatwić dotarcie do właściwego leksemu, por.:

ANGLICKU* zob. fraz.: PO ANGLICKU

BASAM* zob. fraz.: BASAM CI TU PARUDUSIU; BASAM TEREMTETE; BASAM TWOJEGO; BASAM TWOJEGO TEREMTETE; BASAM WASEGO TEREMTETE.

3. Jako hasła słownikowe traktujemy też formy ze zleksykalizowanymi różnicami fonetycznymi, por.:

BEDNAR *rz. mos* ‘rzemieślnik wyrabiający drewniane naczynia, zwłaszcza beczki; zob. też: BEDNORZ’

BEDNOR *rz. mos, daw.* ‘rzemieślnik wyrabiający drewniane naczynia, zwłaszcza beczki; zob. też: BEDNORZ’.

4. Za hasła słownikowe uznajemy również supletywne formy fleksyjne (oparte na innych rdzeniach niż podstawowa forma hasła), por.:

BEDZIE I forma 3. os. lp *cz.* BYĆ w czasie przyszłym.

5. Hasłami słownikowymi są ponadto rzeczowniki odczasownikowe na *-anie*, *-enie*, por.:

BACIARUWANIE *rz. n* ‘forma rzeczownikowa czas. BACIARUWAĆ’

DYKSIYNIENIE *rz. n* ‘niezdarna, powolna praca’.

6. O hasłach typu:

a) **BEBECH**, **CYBUCH**, **DUCH** (z wygłosowym *-ch* w pozycji rdzennej);

b) **BIEŁOŚĆ**, **CHOROŚĆ** oraz **DOŚ** (z wygłosową grupą *-ść*);

c) **DOJEŚ**, **KŁAŚ**, **NAPLYŚ** (z redukowaną grupą *-ść*, *-źć* w bezokoliczniku);

d) **ZAMIAS**, **NIK** (z eliminowaną spółgłoską wygłosową w innych wyrazach)
 zob. więcej w rozdziale *Ortografia spiska*.

1.2. Wymowa

Jeśli istnieje obawa, że zapis zgodny z przyjętą ortografią może utrudnić odczytanie właściwego brzmienia hasła, to informację o wymowie podajemy w nawiasie kwadratowym, por.:

BARZ [wym.: bar-z]

BURZIUL [wym.: bur-ziul]

DZIERZOK [wym. dzier-zok]

1.3. Homonim

Homonimami są wyrazy o takiej samej formie (brzmieniu), ale o innym znaczeniu. Od wyrazów wieloznacznych różnią je takie właściwości gramatyczne, które przyjmujemy za podstawę ich wyodrębniania. Są to: przynależność do różnych części mowy, różnice w odmianie, tworzenie innych par czasownikowych oraz inna etymologia. Kryteria wyodrębniania homonimów nie są takie same we wszystkich słownikach gwarowych.

Homonimy jako odrębne jednostki słownikowe (odrębne hasła) oznaczamy kolejnymi cyframi rzymskimi. W *Ilustrowanym słowniku* podobnie jak w KąsILG za podstawę wyróżnienia homonimów przyjęto kryteria gramatyczne oraz całkiem arbitralne (umowne). Za takie kryterium można uznać odrębność nazw własnych, zwłaszcza imion zwierząt. W szczególności podstawą wyodrębnienia homonimów są:

a) przynależność do różnych części mowy. Kolejność homonimów wyznaczają tu:

- rzeczownik
- przymiotnik
- liczebnik
- czasownik
- przysłówek
- zaimek
- spójnik
- przyimek
- modulant
- dopowiedzenie
- incipit
- wykrzyknienie.

O kolejności homonimów w tym i w innych wypadkach decyduje kryterium uzualne, tj. powszechność używania danego wyrazu, rozumiane potocznie jako „zdrowy rozsądek”, por.:

GNIADY I *przym.* ‘o maści konia: jasnobrązowy, a przy tym mający czarną grzywę, czarny ogon i czarne nogi’

GNIADY II *rz. mż* ‘koń o gniadym umaszczeniu’

BIOŁO I *przysł.* ‘ogpol. biało’

BIOŁO II *rz. ż, odm. jak przym.* ‘śmierć’

BIOŁO III *rz. ż, past.* ‘imię nadawane krowie o białym umaszczeniu’;

b) inny rodzaj gramatyczny rzeczownika. Kolejność homonimów wyznaczają tu:

- rodzaj męskoosobowy
- rodzaj męskożywotny
- rodzaj męskonieżywotny
- rodzaj żeński
- rodzaj nijaki
- rodzaj niemęskoosobowy,

por.:

BITANG I *rz. mos* ‘silny, postawny mężczyzna’

BITANG II *rz. mż* ‘okazały, narowisty koń; też: duże, dobrze odżywione inne zwierzę’

BLATFUS I *rz. mż* ‘płaskostopie’

BLATFUS II *rz. mos* ‘człowiek mający płaskostopie’;

- c) brak liczby mnogiej jednego z homonimów, np.:

BIYDA I rz. ż, *blm* 1. 'stan charakteryzujący się dotkliwie odczuwalnym brakiem podstawowych środków do życia, zwłaszcza żywności; ubóstwo, nędza'; 2. 'stan zagrożenia, sytuacja trudna do zniesienia, do przeżycia'; 3. 'sytuacja kłopotliwa; problem'

BIYDA II rz. ż 1. 'groźna sytuacja spowodowana gwałtownie pogarszającymi się warunkami atmosferycznymi, np. szczególnie groźna burza, zamieć, ulewa itp.'; 2. 'ze współczuciem, czułością o osobie dotkniętej nieszczęściem; biedaczyna';

- d) przynależność jednego z homonimów do systemu imienniczego, np.:

BYCEK I rz. mż 'młody buhaj, przeważnie niekastrowany; też: ogólnie o buhaju'

BYCEK II rz. mos 'z potępieniem o mężczyźnie rozwiązyłem'.

Czasownik

W praktyce leksykograficznej jednym z problemów jest sposób traktowania czasowników dokonanych i niedokonanych. W *Ilustrowanym słowniku* tak jak w KąśILG w parze aspektowej na pierwszym miejscu stawiana jest forma dokonana określająca czynność skończoną i kompletną (a więc o pełniejszym znaczeniu w porównaniu z formą niedokonaną). Pary aspektowe uwzględnia się tylko przy zróżnicowaniu morfologicznym po prawej stronie względem morfemu leksykalnego. Formy zróżnicowane lewostronnie opisywane są osobno. Obie te zasady są tu wprowadzone arbitralnie.

O wyodrębnianiu homonimów czasownikowych decyduje:

- a) tworzenie lub nietworzenie pary aspektowej, por.:

CHLUSNOŚĆ I cz. dk – **CHLUSTAĆ** cz. ndk 1. 'z rozmachem wylać płyn, oblać nagle płynem'; 2. 'uderzyć otwartą ręką'

CHLUSNOŚĆ II cz. dk 'nagle spadł ulewny deszcz';

- b) ułomna fleksja jednego z homonimów (jeden z nich występuje tylko w 3. osobie lub jest formą bezosobową), por.:

POŁOĆ I cz. dk – **POLYWAĆ** ndk 1. 'lejąc na coś płyn, spowodować zmoczenie, zwilżenie powierzchni tego, oblać po wierzchu'; 2. 'oblać kogoś wodą, pokropić perfumami lub innym pachnącym płynem w Poniedziałek Wielkanocny'

POŁOĆ II cz. 3. os. lub *nieos.* 'przez jakiś czas padał deszcz';

- c) występowanie jednego z homonimów jako odsyłacza do pary aspektowej; stoi on zawsze przed homonimem o samodzielnym znaczeniu, por.:

BRESEĆ I zob. **BRECHNOŚĆ**

BRECHNOŚĆ cz. dk – **BRESEĆ** ndk 'z nacechowaniem emocjonalnym: powiedzieć coś niemiłego, odezwać się brzydko, w sposób niemiły'.

1.4. Charakterystyka gramatyczna leksemu

W charakterystyce gramatycznej hasła słownikowego podawane są informacje o:

- przynależności do określonej części mowy;
- rodzaju gramatycznym rzeczownika, a w wypadku czasownika – o jego aspekcie.

W odróżnieniu od KąsILG w *Ilustrowanym słowniku* zrezygnowaliśmy (o przyczynach tego kroku czytaj w podrozdziale *Charakter, tytuł i adresat Ilustrowanego słownika*) z podawania następujących informacji:

- numer wzorca odmiany (deklinacja rzeczownika i koniugacja czasownika);
- szczegółowy paradygmat w obrębie deklinacji i koniugacji;
- zestaw podstawowych końcówek fleksyjnych lub zakończeń form.

1.4.1. Część mowy

Wzorem KąsSGO i KąsILG w *Ilustrowanym słowniku* wykorzystujemy tradycyjną klasyfikację części mowy poszerzoną o dwie kategorie – modulant i incipit, por.:

Część mowy	Skrót
czasownik	<i>cz.</i>
dopowiedzenie	<i>dop.</i>
incipit	<i>incipit</i>
liczebnik	<i>licz.</i>
modulant	<i>mod.</i>
przyimek	<i>przym.</i>
przymiotnik	<i>przym.</i>
przysłówek	<i>przysł.</i>
rzeczownik	<i>rz.</i>
wykrzyknienie	<i>wykrz.</i>
zaimek	<i>zaim.</i>

1.4.2. Rodzaj gramatyczny rzeczownika i aspekt czasownika

Rodzaje gramatyczne zostały wyodrębnione na podstawie synkretyzmu, tj. powtarzalności końcówek fleksyjnych, por.:

<i>mos</i> (męskoosobowy)	B. lp = D. lp; B. lm = D. lm np.: <i>brechuś, Brzegowion, buc, obłudnik</i>
<i>mż</i> (męskożywotny)	B. lp = D. lp; B. lm = M. lm np.: <i>bałwon, baranek, Burek, dular</i>
<i>mnż</i> (męskonieżywotny)	B. lp = M. lp; B. lm = M. lm np.: <i>durślik, dym, gołymbnik, lygor</i>
<i>ż</i> (żeński)	C. lp = Ms. lp np.: <i>gonsecka, Halyna, Hamaryka, niebożycka</i>
<i>n</i> (nijaki)	B. lp = M. lp = W. lp; B. lm = M. lm = W. lm np.: <i>abecadło, babisko, baciaruwanie, hokie</i>
<i>nmos</i> (niemęskoosobowy)	B. lm = M. lm (tylko przy rzeczownikach niemających liczby pojedynczej) np.: <i>holoki, cki, jasełka, namowiny</i>

Przy czasowniku podaje się jego aspekt: *dk* (dokonany), *ndk* (niedokonany), *iter* (iteratywny, tj. wielokrotny). Formy dokonane i niedokonane mogą tworzyć pary, natomiast czasowniki iteratywne traktowane są jako osobne leksemy, tzn. nie tworzą par aspektowych.

1.5. Numer znaczenia

Numer znaczenia podawany jest tylko wtedy, gdy leksem występuje w co najmniej dwóch znaczeniach. Kolejność znaczeń wyznacza powszechność występowania wyrazu w danym znaczeniu. Kierujemy się tu znajomością gwary i kultury regionalnej oraz frekwencją odpowiednich cytatów w komputerowej bazie danych. Najistotniejsze są oczywiście pierwsze znaczenia. Kolejność dalszych znaczeń ustalana jest arbitralnie.

1.6. Kwalifikator

Kwalifikator występuje przed znaczeniem i wskazuje na przynależność do określonego kręgu tematycznego bądź na socjalny lub stylistyczny zakres użycia wyrazu w takim znaczeniu. W *Ilustrowanym słowniku* stosujemy trzy typy kwalifikatorów:

- a) tematyczne:
 - *bud.* – budownictwo
 - *kuch.* – kuchnia
 - *muz.* – muzyka i taniec
 - *past.* – pasterstwo
 - *pszcz.* – pszczelarstwo
 - *str.* – strój
 - *tkac.* – tkactwo;
- b) socjalne:
 - *folk.* – wskazuje na wyraz występujący w tekstach folklorystycznych (głównie kolędach i przyspiewkach), np.: **BETLEJM**, **FRAJERECKA**, **MAMICKA**;
 - *daw.* – dawny (wskazuje na wyrazy lub znaczenia należące do słownictwa biernego lub znanego z dawnych słowników gwarowych, tzn. nieużywanego współcześnie w codziennej komunikacji, nazywającego głównie elementy kultury dawnej), np.:

BICYGIEL *daw.* ‘rower’
BLASORZ *daw.* ‘rzemieślnik lutujący garnki’
BLUDOWIAR *daw.* ‘odszczepieniec religijny; niedowiarek’
 - *now.* – nowe, nowsze (wskazuje na wyrazy lub znaczenia nazywające elementy kultury upowszechnione w gwarze w okresie ostatnich 20–30 lat, wskazuje też na nowsze wyrazy bliskoznaczne w stosunku do wyrazów tradycyjnych), np.:

BOCIAN *now.* w stosunku do **BOCÓŃ**
BOSZ *now.* ‘szlifierka kątowna’
 - *star.* – starsze (wskazuje na starsze wyrazy bliskoznaczne w stosunku do upowszechnionych już wyrazów nowszych), np.:

BARCET rz. mnż, str., star. 'flanela; zob. też: FLANELA'

DZIEDZINA rz. ż, star. 'wieś, wioska'

- rzad. – rzadkie (wskazuje na wyrazy lub znaczenia rzadko pojawiające się w tekstach, znane nielicznym osobom lub wykazujące zleksykalizowane odrębności fonologiczne), np.:

GORYŁ rzad. 'ogpol. goryl'

HOWORZIĆ rzad. 'mówić'

- pok. III – pokolenie najstarsze (wskazuje na wyrazy lub znaczenia używane głównie przez osoby najstarszego pokolenia); np.:

FABRYKANT rz. mos, pok. III 'robotnik pracujący w fabryce'

FAJERMON rz. mos, pok. III 'strażak'

- pok. I – pokolenie najmłodsze (wskazuje na wyrazy lub znaczenia używane głównie przez osoby najmłodszego pokolenia);
- ogsp. – ogólnospiskie (wskazuje na wyrazy zanotowane na całym Polskim Spiszu);
- ind. – indywidualizm (wskazuje na wyrazy rzadkie (nowe lub dawne), charakterystyczne dla wypowiedzi pojedynczych osób), np.:

DZIAWRADŁO rz. n, rzad., ind. 'telefon komórkowy (z tej racji, że DZIAWRZE)'.

Tego typu wyrazy postanowiliśmy włączyć do słownika, gdyż dowodzą one żywotności gwary i gwarowych reguł słotwórczych.

1.7. Definicje

W *Ilustrowanym słowniku* dominują definicje klasyczne, realnoznaczeniowe. Oprócz nich, podobnie jak w KąśSGO i KąśILG, stosujemy definicje uproszczone, odwołujące się do podstawowej, wspólnotowej wiedzy o otaczającym nas świecie oraz do znajomości polszczyzny ogólnej. Definicje takie mają w *Ilustrowanym słowniku* konstrukcje schematyczne:

1. Definicja – **w znaczeniu ogólnopolskim**. Stosuje się ją wtedy, gdy hasło gwarowe jest tożsame z odpowiednikiem ogólnopolskim pod względem brzmieniowym i semantycznym (podstawowym dla języka ogólnego). Definicję tę wykorzystuje się zarówno przy opisie haseł mających w gwarze jedno znaczenie (wspólne z ogólnopolskim), jak i przy opisie haseł wieloznacznych. W ten sposób sygnalizowane jest jednak tylko pierwsze znaczenie, por.:

DOLA rz. ż 'w znaczeniu ogólnopolskim; los': *W naskik górak było wejście do piekła. Óno było na Słowacyji. Tam okrutno była dola gazdowsko. I tymu tam było wejście do piekła, ka diobli majom pomieskanie. Na tom pamiontke to wejście nazywajom Diabelskie Wrota (BazWierz 95: Rp).*

DOTACJA rz. ż, now. 'w znaczeniu ogólnopolskim': *Ni... niemieckie masyny, no niemieckie masyny, bo, bo, bo to widzicie tak jes, ze Nymcy wse nos majom w rynce, no. Jak mieli, tak majom. Při Unii teroz wszysko jes, sprzynt idzie na, na, na te dotacje, idzie, no bo niby lepsy, no to wszysko ciongnik niemiecki, masyny niemieckie, tamto, jesce by jynzyk polski lym zostol [śmiech] (Kc).*

2. Definicja – **'ogpol. ...'**. Stosuje się ją wtedy, gdy wyraz gwarowy jest tożsamy z odpowiednikiem ogólnopolskim pod względem znaczeniowym, a różni się tylko systemową cechą gwarową

(rzadziej kilkoma takimi cechami). W wypadku wyrazów wieloznacznych w ten sposób, podobnie jak poprzednio, sygnalizowane jest tylko pierwsze znaczenie, podstawowe dla języka ogólnego, por.:

EWANGELIJO rz. ż ‘ogpol. ewangelia; zob. też: EWANGIELIJO’

FABRYCZNIE przysł. ‘ogpol. fabrycznie (a nie sposobem domowym)’.

3. Definicje synonimiczne. Stosowane są wtedy, gdy opisywany wyraz (lub konkretne znaczenie) jest synonimem innego wyrazu, do którego jest odesłany (odsyłacz taki widnieje na końcu definicji i ma schemat **zob. też: ...**). Definicje takie stosowane są z dwóch powodów:

- a) z powodu znacznej wariantywności geograficznej i socjalnej w gwarze spiskiej (niezależne definiowanie haseł o takich samych znaczeniach prowadziłyby nieuchronnie do niedokładności w definiowaniu lub wręcz do błędów);
- b) z powodów redakcyjnych (zwykle odesłanie do innego hasła o dokładnie takiej samej semantyce poprzez stosowanie schematu **zob. ...** lub **to samo co...** zmusiłoby czytelnika do nieustannego sięgania po różne tomy słownika z hasłami głównymi).

Przy wyrazie odsyłanym znajduje się jego charakterystyka gramatyczna, ilustracja tekstowa, ewentualne kwalifikatory oraz informacja o geografii. Przy hasle głównym, do którego następuje odesłanie, zebrane są wszystkie synonimy wraz z geografiami, por.:

AMARYCKI przym. ‘mający związek ze Stanami Zjednoczonymi; amerykański; zob. też: AMERYKAŃSKI’

AMERYKAŃSKI przym. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: „*Kalć*” to już jes z angielskiego naleciałość. Dziadkowie takie przyjeżdżali i godali takie rzeczy. Prziklyni se po amerycku. – Mój ociec był w Ameryce rodzony, to byli za młoda tam jesce, a potym jak tu, to mieli jesce takie powiedzynia „siarap”, to mieli takie amerykańskie przypowiedki (Gr)MSp 296); (CzG, Nd). [**amarycki** – CzG, Fr; **amerycki** – Kc, ŁN; **hamarycki** – Jw, Rp; **hamarycki** – Rp].

4. Schematyczną konstrukcję mają również definicje: ‘**z nacechowaniem emocjonalnym: ...**’ (|| ‘**z nacechowaniem emocjonalnym o...**’), ‘**z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: ...**’ (|| ‘**z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o...**’). Tak rozpoczynające się definicje należą do serii definicji opisujących leksemy służące w żywej mowie wyrażaniu emocji wobec określanych elementów świata. Są to zwykle emocje negatywne. Leksemów wyrażających nacechowanie pozytywne jest zdecydowanie mniej, co należy odczytywać jako odzwierciedlenie systemu wartości, w którym cechy pozytywne traktowane są jako coś naturalnego, obowiązkowego, a więc niezaskakującego na wyrażanie leksykalne. Zróżnicowane wartościowanie emocjonalne włączone jest w *Ilustrowany słownik*, podobnie jak w KąśSGO i KąśILG, w obręb definicji, gdyż jedynie ono zdaje się tłumaczyć sens istnienia wielu leksemów. Wyłączenie wartościowania emocjonalnego jako cechy istotnej z punktu widzenia definicyjnego oznaczałoby konieczność uznania wielu leksemów za synonimy, co z kolei byłoby sprzeczne z prawem ekonomii językowej, por.:

CHŁOPCONTKO rz. n ‘z nacechowaniem emocjonalnym o małym chłopcu’: *Po pogrzebie zabrała Jasia bogato gazdyni w rzeczy do pasynio gynsi, ale se ta tak myślała, ze i krowy paś wnetki wyzynie. Z Jasia dobre chłopcontko było i usłuchliwe, ale coż, kie gazdyni była zło baba i bodaśdzie biyla bydoka i wyganiała z izby* (Ba)NS 156: Fr); (CzG, Fr)

CHLAPTULA rz. ż ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie mówiącej bez zastanowienia’ (matK: Tr).

Oprócz leksemów wyrażających nieskonkretyzowane emocje mówiącego (konkretyzacja taka dokonuje się w danej sytuacji komunikacyjnej) wiele jest leksemów wyrażających stale powtarzający

się charakter emocji. W takich wypadkach charakter tych emocji starano się określić. Stąd też definicje typu: ‘lekceważąco o...’, ‘z niechęcią o...’, ‘z wyraźną niechęcią o...’, ‘ironicznie o...’, ‘uszczypliwie, złośliwie o...’, ‘z potępieniem o...’, ‘z silnym potępieniem o...’, ‘z najwyższym potępieniem o...’ itp., por.:

BIADKUWAĆ cz. ndk ‘lekceważąco: uważać się, narzekać, popłakiwać’: *Jedyn parobek i gromada. Umarty leży na ziemi, a ci koło niego klyncom z grubymi świeczkami, modlom się, biadkujom, płacom, mdlejom, a syćka za porzondkiym obłapiajom i całujom. A kogo se umarty upatrzi, to se złapi i przitrzimie, a pogrzebny bijom go w rici świeczkami, jaz dudni* (FjMEK: Jw).

W definicjach zastosowanych w *Ilustrowanym słowniku* pojawiają się wyrazy gwarowe pisane wersalikami. Postępuje się tak wtedy, gdy dla właściwego zdefiniowania danego hasła zachodzi konieczność usytuowania go na tle innych desygnatów. Oznacza to tym samym, że wyrazy pisane wersalikami w obrębie definicji są wyrazami hasłowymi *Ilustrowanego słownika*, por.:

PODBACA rz. *mos, past.* ‘pomocnik i zastępca BACY w czasie jego nieobecności na SAŁASIE, znający się doskonale na rzemiośle pasterskim podobnie jak BACA; na co dzień pomaga BACY we wszystkich pracach na SAŁASIE, doi owce, ale ich nie pasie. W czasie nieobecności BACY wszyscy JUHASI i HONIELNICY muszą wykonywać jego polecenia. Jest to zatem kolejny stopień poznawania tajników BACOWANIA i przygotowywania się do samodzielnego prowadzenia SAŁASU’.

1.8. Cytaty i przykłady użycie wyrazu, lokalizacja geograficzna oraz źródłowa; zasięg geograficzny wyrazu lub znaczenia

W ilustracji tekstowej hasła dominują autentyczne cytaty z tekstów drukowanych lub badań własnych. Zrezygnowaliśmy z preparowania cytatów, gdyż żaden z nas (autorów tego słownika) nie jest autochtonem spiskim.

W koncepcji *Ilustrowanego słownika*, podobnie jak w KąśSGO i KąśILG, cytaty są bardzo istotnym elementem – służą realizacji idei językowo-kulturowego słownika gwarowego. To w cytatach znajdują się bogate treści etnograficzne, w cytatach widoczny jest ludowy sposób postrzegania świata, system wartości, wreszcie – ludowy dowcip, humor. Z tego też powodu cytatów jest w *Ilustrowanym słowniku* dużo, choć mniej niż w KąśILG, gdyż Spisz jest – jak już podaliśmy – nieporównywalnie słabiej opisany niż Podhale. Cytaty bywają długie, czasem przyjmują postać anegdot. W gwarowym słowniku regionalnym rozbudowana ilustracja tekstowa ma istotne znaczenie nie tylko w wypadku haseł odnoszących się do kultury materialnej i duchowej, typowej dla danego regionu, lecz także w hasłach wspólnych dla gwary i polszczyzny ogólnej. Ich semantyka może być bowiem taka sama, ale kontekst kulturowy – różny, por.:

BABA rz. *ż*

1. ‘kobieta, zwłaszcza zamężna’: *Byndlacka – baba nosi* (matK: Nd); *Miescko baba* (matK: Łp); *Taki pieron, kielo bob widzi, co kazdo jego* (matK: ŁW); *Babie chłopa chybuje* (matK: ŁN); *Baby sie wadzom, wykrzikujom, bijom sie* (matK: ŁN); *Kondziele, co baby przyndły* (matK: Rp); *Dziadowato baba* (matK: Tr); *Wydo sie, to baba wydano, kie niewydano, to dziywka* (matK: Tr); *Aleście wy cudno baba* [do matki ze zniecierpliwieniem] (matK: Rp); *Ciotka – kazdo starso baba* (matK: Kc); *Cas mo baba* (matK: Tr); *Baby, to sie byle cym zajmowały. Jak to w dóma, to musiały i poprzontać, i uwarzić, i dzieciiska przypilnuwać, chłopu jeś nawarzić, krowy wygnać i podojść. No sićko, sićko.*

Baba miała wse pełno roboty. Ino tako baba było dobro, ftoro umiała sićko zrobić. Baba to nie było nic takie obraźliwe ani nic, tak sie godało o kozdyj, cy to tom, co juz chłopa miała i tom, co jesce niewydano była. Sićko to my baba nazywali (plSarna: Jw); Baba powinna być tako strongato, ani hrubo, ani chudo. Taki stan mo zgrabny. Tako sobie prawie babinka. Godajom, ze piykno to ta, co tłusto, fajno. Wyglond pogodny na twarzy, bo jak jes tako, to sie widzi, ze jyj cosi nie pasuje. Tako miło, śmiejonco, łagodno, nie łakomo, zeby pocynstowała. Zeby nie była tako sama za siebie. Chłop tyz mo być taki miyły ku babie, a nie taki swój pon. Choćtorzi godajom, ze baby trza sie wystrzygać, bo plotkuje. Kie zaś mało radzi, obrazis jom byle cym. U chłopa to jes to niedobre, kie prziklino, taki agresywny, jak pije gorzółke. Chłop jes fajny, co umiy zatańcuwać ładnie. Mój mi sie widziol, bo umiol tańcuwać, grać, syćko umiol. Jo fcym, zeby chłop taki był, coby posługuwoł, kapecke babie ulzół od roboty, a nie taki, co go nic nie obchodzi, jymu sie fce spać, to lygo, a ty se babo rób. Baba zaś dobro, troskliwo o całom rodzinie, gospodarno, umiy ugotować, upiyc, usyć. Som takie baby, co jom nie obchodzi nic, be to be, niy to niy, wyżpi sie, posiedzi. Pracowito baba, tako ućciwo, to stale mo robote w dóma. Porzondek chłopi lubiom w dóma, ale nie bar go robiom (GrJMSp 324); Baba sobie w izbie warzi, przonce. Krowy musi dojić, pomyć wiadra, gorki pomyć od mlyka, no bo baba to zaś juz umyje, niy? Powonzke wyrajbać. No a chłop no to se tam kormi krowy, siana, zeby miol nasrucane, słomy, zeby krowy miały. Gnój wystruguje, kónia cese, krowy. Downi tak było, nedy to i dziś moze fto mo kónia, no to musi zawse cesać (GrJMSp 303); Baba, kie ni mo dzieci, tyz jałowizna (matK: Tr); [– A tu może być z panem żona?] – Downo nie wolno było, zeby baba była na bacówce. [– A dlaczego?] – Dłotego, ze nie wolno było, ale cemu? [– Ale dlaczego?] – Tego ci nie bede godoł. Wiym, ale ci nie bede godoł. [– Jestem ciekaw] – Nie bedym ci tego godoł. Dej stówke, to ci powiym abo dwie. A widzisz, mondrys? Zartujym, ale nie powiym ci, cymu. Takie jes bacowskie przikozanie. [– My wiemy, że jak jest kobieta, to się psuły oscypki] – No to wiys, a sie mie pytos [śmiech] [– Ale to chodzi o to?] – No o to chodzi, o to. Takie downo mieli porzekadło, ze do Jona ni mogła być baba na bacówce (Rp); Jak baba nie umiała syć, połotać, uwarzić, to była niedobro baba. A co umiała usyć, uwarzić, połotać, dbać o dóm, to juz była cogodno baba, bo wsyćko umiała. No to tak i teraz. Jak nie umiys nic, ino jedno, no to [śmiech] (Jw); (ogsp.).

⊗ Przy kupnie-sprzedaży bydła, owiec, świń, ziemi, zboża i ziemniaków może uczestniczyć kobieta, ale samego aktu dokonuje wyłącznie mężczyzna – to on liczy pieniądze, pije litkup, uderza dłonią w dłoń sprzedawcy (PmJanicka).

⊗ Jeśli uczestnikiem transakcji handlowej jest kobieta, traktuje się ją z lekceważeniem. Nie ma wtedy klepania się dłońmi, nie pije się też wódki w karczmie (PmJanicka).

2. 'żona': Idom, napytajom sobie jakom babke, tyn, ftory sie fce zynić i godo: – Idźcie ta, ciotko, abo krzesno, abo stryjno, tam do ty, bo óna sie mi podobo, jo by sie fciol ś niom zynić, jo by jom fciol za babe. Noji jak óni sie tam juz tak schodzm długse casy, ze jedno sie mo ku drugiyimi, no to idzie ta ciotka cy ta krzesno i powiy: – Wiyecie, po co jo tu przisła, bo tyn Jasiek, Kuba cy Walek, ón by sie fciol zynić, ta wasa dziywka jymu sie podobo, no, a óna sie ośmieje i powiy: – O hej! Ciotko, jo tego Jaśka fcym (CygTGS-II 258: Dr); Połoce mi baba worki (matK: LW); Zaklaş był kawalerym, toś móg choćco robić, a potym ześ sie ozyniół, to ci sie juz skónicyło. Baba cie tak przypilnuje, ze nie bedzies góniół za inksymi dziywcyntami. Juześ sie ozyniół, to teraz musis baby słuchać (plSarna: CzG); – Dobro baba musi być tako, zeby ustompiyla zawse, bo chłopu trza zawse ustompić. Jo nie wiym, cymu, ale tak sie mi widzi, ze nojlepi jacy ustompić, zeby sie nie złościł. Chłop chyba nie ustompi, wse chłop gorsy, jak sie pogniywo, to sie gniywo, jakbyś ty sie nie udobruwała, to nic z tego. – To za- lezy, cyja wina. Ni moziecie chłopa przepytować, ón vos musi. – To jo go nie przepytujym, ale wse mu ustompiylał (GrJMSp 320); Kie to chłop usłysoł, barz mu sie zamarkociyło. Wzion dziadka du dómu i opowiedziol o tym, co sie stało, swojyj babie. Dali dziadkowi jeś, a potym zwołali całom famelijom, coby sie sićka pomodyli i Bogu podziynkuwali za to opamiyntanie (SpCzyt 99: CzG); – Chłop musi być robotny, odpowiedzialny, nie taki, ze mo lekko w głowie i bedzie myśłol o głupotaf, a nie o zyciu. Zeby wiedziol, ze mo rodzinie, ze mo dzieci, a nie tam co inkse na głowie. – Zeby myśłol o zyciu. – Musi utrzymać tom rodzinie, bo głowa rodziny – chłop, a teraz to juz i baby, ale w downyf

casaf to chłop musioł wiyncy robić. Musieli na roli kazdy robić i baby, i chlōpi (GrJMSp 321); *Młynorz jako ze chłop, piyrsy przisel do siebie, przecie nie wypodo, choćby i przed swojom rodzonom babom pokazać, ze chłop sie cegosik boji, no to sie odwozył i godo: – Jak jeś dobre, obezwij sie, a jak złe, to przepadnij sie* (BubSpT 117: ŁW); (ogsp.).

⊗ *Bacy nie wolno chodzić ku babie do świnyntego Jana, a od świnyntego Jana wolno iś juhasom. Baca, jak wróci sie od baby, to go juhasi kropiom świnyconom wodom, coby odeгнаć złe, ftoe mogło sie za nim w hole prziwlyc* (BazWierz 181: CzG).

3. *daw. 'kobieta odbierająca dawniej poród w domu i opiekująca się matką i dzieckiem w pierwszych dniach po porodzie (zwykle bez wykształcenia medycznego, a mająca stosowną wiedzę nabytą od innych doświadczonych kobiet); zob. też: BABICA: Przisel chłop do młyna w Jurgowie po babe, coby mu sła ku babie* (ŚlizPPN 51: Jw); *Jagby nie przyprowadzyli do niyj baby, toby sie na śmierz zatropiyla* (matK: Fr); (Fr, Jw).
4. *kuch. 'zwinięty w rulon placek drożdżowy, zwykle z mąki pszennej, najczęściej z makiem': Baba to była tako jak chlyb taki, na brutfanie wielko upiecono, a z biołyj monki. No bo chlyb to my piekły z ciymnyj monki, z jarcanyj, a, a toto no to było z pszynicnyj, noji i tak sie po fałatku odkrajało kazdymu i dało sie mu du dómu z tego weselo* (RnS 189: Nd); *Baba na brutfanie* (matK: ŁW); *Brutfanka – kołace, baby piyc* (matK: ŁN); *W sobote piecyme tyz baby, nie ino chlyb* (matK: Fr); *Rano casym ziymnioki abo grule. A jak niy, to chlyb i kawę, i masło abo, albo jajeśnice, abo cosik. No a na obiod zupe jakom, grule i miyso, kapuste tyz. No a wiecór, co fto mo, jak chlyb, to chlyb, i mlyko, i masła cy syra, a jak fto lubi to sobie gruli uwarzi. No to w niedziele pewnie, ze lepiyj. No w sobote sie i babe upiece* (BubSpT 96: Kr); *Na Świnynta sie piekło babe z kakałym, marmoladom, syrym, to jak fto fciol, kołace tyz sie piekło* (plWoj: NB); (Fr, Kr, ŁN, ŁW, NB, Nd).
5. *daw. 'kłębek zwiniętych szmat, używany do zatykania przewodu kominowego, by z pomieszczenia nie uchodziło ciepło': Baba to taki syber ze smot, zeby zima nie sła* (matK: CzG).

Podawane cytaty są oznaczane następująco:

- a) cytaty z druków zwartych oznaczamy przez podanie w nawiasie skrótu utworu drukowanego i strony (rozwiązanie wszystkich skrótów źródeł znajduje się w *Literaturze*), por.:

Przisel chłop do młyna w Jurgowie po babe, coby mu sła ku babie (ŚlizPPN 51: Jw);

- b) cytaty z czasopism oznaczamy skrótem tytułu czasopisma, jego rocznikiem i – jeśli ma taką strukturę – kolejnym numerem w ramach rocznika, por.:

Ale musem nie zabocyć i o naszym młynie, bo to telegraf całej Magury: jak tam prziciśniesz gombicke, fyrknies co nie co, to ci juz oztelegrafujom wsyndy, zaroz wiy cało Magura. A zaś skróny tego je takim telegrafym, bo wycie młyn na Białce mo wody doś, wse miele i miele, a ludziska sie schodzom dziyń po dziyń ze sytkik stron (GazPodh 1914, nr 23: 5–6: Tr);

- c) cytaty z badań własnych oznaczamy przez podanie tylko skrótu nazwy miejscowości, z której pochodzi cytowany informator; zadawane pytania zostały umieszczone w nawiasach kwadratowych, por.:

[– A tu może być z panem żona?] – *Downo nie wolno było, zeby baba była na bacówce*. [– A dlaczego?] – *Dloto, ze nie wolno było, ale cemu?* [– Ale dlaczego?] – *Tego ci nie bede godoł. Wiym, ale ci nie bede godoł*. [– Jestem ciekaw] – *Nie bedym ci tego godoł. Dej stówke, to ci powiym abo dwie. A widzisz, mondryś? Zartujym, ale nie powiym ci, cymu. Takie jes bacowskie przikozanie*. [– My wiemy, że jak jest kobieta, to się psuły oscypki] – *No to wiys, a sie mie pytos* [śmiech] [– Ale to chodzi o to?] – *No o to chodzi, o to. Takie downo mieli porzekadło, ze do Jona ni mogła być baba na bacówce* (Rp);

- d) cytaty z prac studenckich i kartoteki prof. M. Karasia zostały oznaczone odpowiednimi skrótami (wykazanymi w *Literaturze*), por.:

Mome w sople i owce, i jorki. Jorki to som takie młode owce, co jesce niy miały młodyk (pmMiś: CzG);
Przi owieckak na kosorze odziote mom porteck i zawse w rynce trzymiym juhaske, zeby wiedziały,
ze jo tu pon (pmKosz: Jw);
To je babko, juhasko spinka (matK: Rp).

Po cytatach ilustrujących znaczenie podaje się zasięg geograficzny danego hasła. Oczywiście taki zasięg, jaki był możliwy do ustalenia na podstawie posiadanego materiału. Lokalizacja znaczenia nie oznacza więc bardzo ścisłego zasięgu geograficznego, a tylko wskazuje, że w podanych miejscowościach dane hasło czy znaczenie jest z pewnością znane. Lokalizację geograficzną zastosowaliśmy ze świadomością jej niepełności, przy czym uznaliśmy, że lepiej podać pewne, choć niepełne dane, niż sugerować, iż każde hasło i znaczenie jest ogólnospiskie. Inaczej rzecz ujmując, wykazu skrótów nazw miejscowości, w których zanotowaliśmy wyraz o określonym znaczeniu (nie wyraz jako taki, lecz właśnie znaczenie), nie można interpretować jako stwierdzenia, że w innych wsiach tego wyrazu o tym znaczeniu nie ma.

Takie ostrożne podejście do geografii wyrazów i znaczeń wynika z dążności do rzetelnego podawania informacji. Sprawdzenie występowania wszystkich wyrazów i ich znaczeń we wszystkich miejscowościach było niewykonalne ze względów czasowych i organizacyjnych. Jeśli informacje zebrane w komputerowej bazie danych wskazywały na występowanie wyrazu o danym znaczeniu niemal we wszystkich miejscowościach, zastosowano skrót *ogsp.* – ogólnospiskie. Konieczność rzetelnego informowania o geografii wyrazów i znaczeń wynika stąd, że w wielu wypadkach dane pojęcia nazywane bywają wieloma synonimami, o których istnieniu nie wiedzą często mieszkańcy innych wsi.

Konkretne wsie podajemy w kolejności alfabetycznej, por.:

ABŚTOK rz. *mnż* ‘w wozie: belka pod ŚNICAMI, w której osadzona jest oś, spięta KLORYNKAMI razem z osią, ŚNICAMI i NOSADEM; zob. też: OBSOD; ☞ Tabl. III’: *Cupanty, co trzymie abśtok, solom i oś* (matK: Nd); *Na osi abśtok* (matK: Fs); *Przednio kara: dysel, prawe ucho, lewe ucho, abśtok, solo, nosod, luśnia, rozpinka, dwa koła mniyjse przedniyj kary; skład koła: głowa, sprychy i bahra, podyjma* (Iwan 75: Nd); (Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Nd).

1.9. Synonim z lokalizacją geograficzną

Synonim wraz z lokalizacją geograficzną podajemy po informacjach geograficznych, które dotyczą danego znaczenia. Kolejność synonimów jest wyznaczona porządkiem alfabetycznym. Kolejność wsi wynika z tego samego porządku.

O wyborze hasła podstawowego, do którego odsyłane są pozostałe synonimy, decyduje:

- a) żywotność we współczesnej gwarze u osób ze wszystkich pokoleń (synonimy opatrzone kwalifikatorami: *daw.*, *star.*, *pok.* III odsyłane są do haseł używanych powszechnie);
- b) największy zasięg geograficzny.

Nierzadko powyższe czynniki występują łącznie.

Jak już napisaliśmy wcześniej, synonimy definiujemy przy użyciu pełnej, powtórzonej definicji, która występuje przy hasle głównym. Dzięki temu w wypadku danego hasła czytelnik nie jest zmuszony do poszukiwania objaśnienia w innym tomie, co w kilkutomowym słowniku byłoby kłopotliwe.

Zebranie wszystkich synonimów pod jednym hasłem bardzo ułatwia orientację w wewnętrznym zróżnicowaniu gwary spiskiej. O tych wewnętrznych różnicach często nie wiedzą sami mieszkańcy regionu, a one same mogą być rezultatem działania różnorodnych czynników, np. historycznego, geograficznego, społecznego. Ze względu na działanie zewnątrz- i wewnątrzjęzykowych czynników zebrane synonimy dzielimy na cztery grupy:

1.9.1. Synonimy odzwierciedlające zróżnicowanie geograficzne

MONTWICA rz. ż, kuch. ‘drewniany przyrząd do mieszania płynów, zwykle zsiadłego mleka lub półpłynnych potraw, czasem też do ugniatania ugotowanych ziemniaków, sporządzany zazwyczaj z uciętego kawałka świętecznej choinki; ☞ Tabl. II: *Oztrzepie sie montwicom* (matK: Łp); *Montwica, ze smreka rogoł, to sie rozfyrlło* (TPPG I 115: ŁN); *Montwice sie robi z drzewa, nojlepij ze smreka abo z jedlicki, bo majom równo gałonzki* (Fr); *Montwice robiyło sie z drzewa takiego bylejakiego, jacy nie ze skorusy, bo by potym jedzynie było gorzkie. Brało sie takom małom gałonz, coby ze spodku miała odnogi, obłupiyło sie ze skóry i tote odnogi kapke sie poucinało. Takom montwicom, to jak sie zupe zaciongało śmietanom, to trza było tak tom śmietane dobrze rozfyrlac, coby potym w zupie grudków nie było. Poto włośnie my mieli montwice* (plSarna: Jw); (CzG, Dr, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**fyrlacka** – Nd; **ozfyrlacka** – Nd; **rogalka** – Nd; **rogatka** – CzG; **rogol** – ŁN].

1.9.2. Synonimy odzwierciedlające zróżnicowanie pokoleniowe

Ten typ synonimów odzwierciedla zarówno zmiany leksykalne od czasów staropolskich, zmiany, które są wynikiem długoletnich związków administracyjnych z Austro-Węgrami i terenami dzisiejszej Słowacji, jak i zmiany wynikające z wpływu polszczyzny ogólnej na gwarę. Zróżnicowany status takich wyrazów we współczesnej gwarze spiskiej jest sygnalizowany odpowiednimi kwalifikatorami socjalnymi, por.:

ADWOKAT rz. mos, now. ‘obrońca w sądzie; adwokat’: *Fiśkalis* || *adwokat* (matK: ŁN); *Adwokaci* || *adwokacio* (matK: Tr); (CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr). [**adwukat** – Fs, Kr, ŁW; **fiśkal** – CzG, Rp; **fiśkalis** – CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr; **fiśkalus** – Jw; **mecenas** – ŁW; **mecynaś** – Tr]

ELEMYNTORZ rz. mnż ‘ogpol. elementarz’: *Elemyntorz* || *lamyntorz* (matK: Łp, ŁW); *Ón [tornister] był jak pudełko na plecáf, ale takiyj syrokości na plecy, na, na sieleckáf. Mielimy, jak w piyrsyj ksionz... klasie to były lym elemyntorz, matematyka potym i piórnik* (RnS 115: Kc); (Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW). [**alamyntorz** – Fr, Kc; **alemyntorz** – Kc; **cytanka** – Fr, Fs, Rp; **lamyntorz** – Dr, Fr, Kr, Łp, ŁW; **piyrso cytanka** – Kc; **ślabikorz** – Rp].

1.9.3. Synonimy odzwierciedlające zróżnicowanie słowotwórcze

Wariantywność słowotwórcza to jedna z typowych cech języka mówionego, jakim jest gwarą. Warto tu zaznaczyć, że przez samych użytkowników gwary różnice słowotwórcze są znacznie rzadziej zauważane niż różnice leksykalne, wynikające z odmiennych morfemów rdzennych, por.:

ARCYZO rz. ż ‘ogpol. narcyz – kwiat ogrodowy; (*Narcissus* L.); ☞ Tabl. I: *Zółto arcyzo* [żonkil] (matK: Tr). [**arcuzka** – Dr; **arcyzoł** – Dr]

BABRACKA rz. ż 1. ‘zajęcie, praca, przy wykonywaniu której można się pobrudzić’: *Babracka, babraństwo – grule kopać* (matK: Nd); *Babracka tako, cłowiek sie umarasi* (matK: Rp); (Nd, Rp). [**babranina** – ŁN; **babraństwo** – Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Tr]

BALOWARKA rz. ż ‘maszyna do mechanicznego zbierania z pola słomy, siana, zbijania ich i owijania sznurkiem; maszyna taka zwykle nie owija beli siana folią (do tego używana bywa OWIJARKA); belownica’ (CzG, Łp). [**balowacka** – CzG, NB; **balownica** – CzG; **belarka** – Jw].

1.9.4. Synonimy odzwierciedlające zleksykalizowane różnice fonetyczne

ELEGANCKI przym. ‘wzbudzający podziw, uznanie swoim wyglądem, prezencją; gustowny, szykowny, wspaniały, znakomity’: *Paradny || elegancki* (matK: ŁW). [**alegancki** – Fr, Kr; **aligancki** – Fr; **eligancki** – CzG, ŁN, Tr; **elygancki** – Nd]

ELETRYKA rz. ż 1. ‘prąd elektryczny; elektryczność’: *Kie zaprawiły eletryke, ludzie przestali kupować gajs i lampy wysły z uzytku, zostały ino lampasy przy wozak* (CoWś 180: CzG); (SSWG 9); (CzG, Fs, Jw, ŁN, Nd, Rp). [**aletryka** – CzG, Fs; **elekryka** – Kc, NB; **elektrika** – CzG; **elektryka** – Fr, Jw, Kr, Nd; **haletryka** – ŁN; **heletryka** – CzG; **lytryka** – Rp].

1.10. Odsyłacze

W *Ilustrowanym słowniku* stosujemy następujące rodzaje odsyłaczy:

- a) *zob.* – odsyłacz stosowany tylko przy odsyłaniu drugiego (lub kolejnego) członu leksemu czasownikowego. Odesłanie następuje do członu podstawowego (mającego aspekt dokonany). Przy członie odsyłanym nie podaje się żadnych znaczeń, cytatów, informacji geograficznych itp.; wszystkie te informacje podawane są przy członie podstawowym, por.:

BŁYSKAĆ zob. BŁYSKNÓĆ

CHAPAC zob. CHAPNÓĆ

DOCEPIAĆ zob. DOCEPIĆ;

- b) *zob. fraz.* – odsyłacz do leksemu będącego związkiem frazeologicznym. Odsyłacz ten występuje na końcu artykułu hasłowego leksemu, który jest elementem składowym frazeologizmu. W wypadku występowania homonimów odsyłacz znajduje się po ostatnim z nich, por.:

DOSTAĆ SIE II cz. *nieos.* ‘nadarzyła się okazja, wystąpiły możliwości zrobienia czegoś’: *Nie wiyim, cy mi sie dostanie* (matK: Łp); *W zimie, kiedy som krótkie dni, a bez dziyń nie dostało sie umleć, to se trzeba było zaświycić lampas i umleć, nie było rady, bo świnki fciały jeś* (Iwan 73: Nd); (Łp, Nd).

zob. fraz.:

DOSTAŁO SIE ZA WARGE {komusi}

GŁÓD rz. *mnż*

1. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Głód dokuco* (matK: ŁN); *Jakzef słysoł, to downo tymu był strasny głód i ludzie chodzyli pod gołe niebo prosić Boga o łaske, chłopcy miały prziodziote cyfruwane portki i bylusińkie kosule, baby zaś lajbiki i kanafoski, cosif sie urodziło i na tom pamiontke chodzm dziynki składać* (pmKosz: NB); (ogsp.).

2. ‘owoc dzikiej róży’: *Głód – z tego wino kisymy* (matK: Jw); *Rada zbiyruje głód* (matK: Łp); (CzG, Jw, ŁN, Łp).

zob. fraz.:

GŁÓD GNIECIE {kogosi}

O GŁODZIE

ZYC GŁODYM

Odsyłacze podaje się też od części składowej frazeologizmu, która występuje wyłącznie w danym połączeniu, tj. nie występuje jako składnik w luźnych połączeniach składniowych. Takie elementy znajdują się w porządku alfabetycznym i są opatrzone gwiazdką, por.:

FUKS*

zob. fraz.:

KRUCA FUKS

KRUCY FUKS

NIECH {*kogosi*} FUKS POBIJE

GŁUPA*

zob. fraz.:

Z GŁUPA;

- c)  *Tabl.* – odsyłacz do ilustracji. Odsyłacz ten występuje po znaczeniu, które opisuje cały przedmiot lub część składową narzędzia, urządzenia itp. Cyfra rzymska po takim odsyłaczu oznacza numer tablicy tematycznej z ilustracjami, znajdującej się na końcu każdego tomu, por.:

FUNDAMYNTA *rz. nmos, bud.* ‘kamienna lub betonowa podstawa budowli, osadzona na trwale w gruncie (pod budynkiem wzdłuż ścian nośnych na całej ich długości); zob. też: FUDAMYNT w zn. 1.;  *Tabl. V*: *Fundamymta sie kładzie z kamiynia* (matK: ŁN); *Jak buduje z drzewami, to murlate na fundamymta* (matK: Nd); *Fundamymta te wykopy pod dóm* (matK: Tr); *No tak, no a potym jak juz to jes gotowe, tak kopiym fundamymta. Fundamymta wykopiym na budowe, na suteryny i tak potym zganiom mularzi* (BubSpT 20: CzG); (CzG, ŁN, Nd, Tr).

1.11. Informacje dodatkowe w obrębie artykułu hasłowego

Informacje dodatkowe znajdują się na końcu opisu danego znaczenia, po synonimie. Są one podawane w następującej kolejności:

- a) przysłowia;
- b) zagadki;
- c) etnografia;
- d) sennik.

1.12. Skróty

1. Skróty nazw miejscowości – zob. rozdział I. *Podstawy metodologiczne*, podrozdział 2.1. *Skróty nazw miejscowości objętych badaniami*.
2. Skróty kwalifikatorów – zob. rozdział IV. *Zasady redakcyjne*, podrozdział 1.6. *Kwalifikator*.
3. Pozostałe skróty:
 - a) symbole stałych elementów artykułu hasłowego:
 -  – wyodrębniona informacja etnograficzna
 -  – przysłowia, porzekadła
 -  – zagadki
 -  – sennik ludowy
 -  – piosenka
 -  *Tabl.* – odsyłacz do odpowiedniej tablicy z ilustracjami na końcu tomu;

b) skróty terminów gramatycznych i wyrażeń redakcyjnych:

B. – biernik

blm – bez liczby mnogiej

blp – bez liczby pojedynczej

C. – celownik

cz. – czasownik

D. – dopełniacz

dk – aspekt dokonany czasownika

iter. – iteratiwum (czasownik wielokrotny, częstotliwy)

licz. – liczebnik

lm – liczba mnoga

lp – liczba pojedyncza

M. – mianownik

Ms. – miejscownik

mnż – rodzaj męskonieżywotny

mod. – modulant

mos – rodzaj męskoosobowy

mż – rodzaj męskożywotny

n – rodzaj nijaki

N. – narzędnik

ndk – aspekt niedokonany czasownika

nmos – rodzaj niemęskoosobowy

nr – numer

por. – porównaj

przym. – przymiotnik

przysł. – przysłówek

rz. – rzeczownik

spój. – spójnik

syn. – synonim, wyraz bliskoznaczny

W. – wołacz

wykrz. – wykrzyknienie

zaim. – zaimek

zn. – znaczenie

zob. – zobacz

zob. fraz.: – zobacz frazeologizm

zob. też: – odsyłacz do głównego hasła grupy wyrazów bliskoznacznych

ż – rodzaj żeński.

V.

Literatura

- AGPMaIp – Dejna Karol, *Atlas gwar polskich*, t. I: *Małopolska*, Warszawa 1998.
- AJPP – Małecki Mieczysław, Nitsch Kazimierz, *Atlas językowy polskiego Podkarpacia*, cz. I: *Mapy*; cz. II: *Wstęp, objaśnienia, wykazy wyrazów*, Kraków 1934.
- AntonBac – Antoniewicz Włodzimierz, *Bacówki, szalały mieszkalne i produkcyjne oraz szopy pasterskie Tatr Polskich i Podtatrza*, [w:] *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, red. W. Antoniewicz, t. VI: *Architektura i zabudowa pasterska Tatr Polskich i Podhala oraz góralska sztuka plastyczna*, Wrocław 1966, s. 119–323.
- AntonSzt – Antoniewicz Włodzimierz, *Góralska sztuka plastyczna pasterzy Podhala i Tatr Polskich*, [w:] *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, red. W. Antoniewicz, t. VI: *Architektura i zabudowa pasterska Tatr Polskich i Podhala oraz góralska sztuka plastyczna*, Wrocław 1966, s. 325–361.
- APS – *Antologia poezji spiskiej. Po spisku i o Spiszu*, red. M. Waniczek, Bukowina Tatrzańska – Nowy Targ 2010.
- BalNPK – Balara Michał, *Na południowych kresach. Obrazki z przeszłości Spisza*, Nowy Sącz 1987.
- BalNS – Balara Michał, *Na Spiszu. Obrzędy ludowe, opowieści, bajdy*, Kraków 2013.
- BalSKD – Balara Michał, *Spiski kotlik dukatów. Gawędy ludowe*, Kraków 2013.
- BalSS – Balara Michał, *Szkice spiskie z czasów niedawnych*, Nowy Sącz 1985.
- BalWR – Balara Michał, *Wspomnienia i relacje z historii Spisza i Podhala*, Nowy Sącz 1987.
- BazWierz – Bazińska Barbara, *Wierzenia i praktyki magiczne pasterzy w Tatrach Polskich*, [w:] *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, red. W. Antoniewicz, t. VII: *Życie i folklor pasterzy Tatr Polskich i Podhala*, Wrocław 1967, s. 65–228.
- BednGw – Bednarczuk Leszek, *Kilka uwag o gwarach góralskich*, [w:] *Język, literatura, wychowanie. Praca zbiorowa dedykowana Profesor Annie Kowalskiej*, red. J. Bałachowicz, S. Frycie, Warszawa 2006, s. 19–29.
- BiałyPS – *Polski Spisz. Jedność kultury ludowej i jej historyczne uwarunkowania, środowisko naturalne – warunki gospodarowania, antropologia, gwary*, red. Z. Biały, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, „Prace Etnograficzne” z. 22, „Studia Spiskie” nr 1, 1987.
- BizSp – Bizub Józef, *Materiały ze Spisza r. 1882. Opis wesela w Węgrzech na Spiszu; O umarłym, Śpiewki, Zagadki*, rękopis, 16 kartek, Archiwum Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli, Kraków, sygn. II/79.
- BogR – Bogaczyk Zofia z Niedzicy – rękopisy.
- BorSE – Boryś Wiesław, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- BrSE – Brückner Aleksander, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.
- BrzyzHK – Brzyzek Emil, *Historia o Krempachach*, <https://youtu.be/T--JmGm-4m4?si=9g1o670zVI62us12>.
- BrzyzKrz – Brzyzek Emil, *Krzyż*, <https://youtu.be/76evLLj3bBE?si=IWGjQ8Z7Nuz4raKj>.

-
- BrzyzŚw – Brzyzek Emil, *Świniobicie*, https://youtu.be/J4gtFtd1OeU?si=h-j6oGdmBWt_F_6R.
- BrzyzWs – Brzyzek Emil, *Wspomnienie*, <https://youtu.be/IT1QPv2wI44?si=Ad3turgXfiPoJxrt>.
- BubKar – Bubak Józef, Karaś Mieczysław, *Teksty gwarowe z Bukowiny w powiecie nowotar-
skim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, „Prace Językoznawcze”
z. 15, 1965, s. 257–270.
- BubPGS – Bubak Józef, *Polskie gwary spiskie*, [w:] *Polski Spisz. Jedność kultury ludowej i jej
historyczne uwarunkowania, środowisko naturalne – warunki gospodarowania, an-
tropologia, gwary*, red. Z. Biały, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”,
„Prace Etnograficzne” z. 22, „Studia Spiskie” nr 1, 1987, s. 233–262.
- BubPGSO – Bubak Józef, *O polskich gwarach na Spiszu i Orawie*, „Na Spiszu” nr 1–2 (10–11),
1992, s. 5–6.
- BubSB – Bubak Józef, *Stan badań nad polskimi gwarami na Spiszu*, „Język Polski” LXIII,
z. 4–5, 1983, s. 322–334.
- BubSpT – Bubak Józef, *Spiskie teksty gwarowe z obszaru Polski*, „Zeszyty Naukowe
Uniwersytetu Jagiellońskiego”, „Prace Językoznawcze” z. 36, 1972.
- BuczGrzywGK – Buczyńska-Łaba Justyna, Grzywacz Halina, „*Górale Karpaccy*” – bibliografia
(w wyborze), „Z Problemów Bibliotek Naukowych Wrocławia” t. XII, 2016, s. 87–125.
- BudzNR – Budziszewska Wanda, *Z góralskich nazw roślin (na tle porównawczym)*, [w:] *Historia
leków naturalnych*, t. IV: *Z historii i etymologii nazw roślin leczniczych*, red. B. Kuź-
nicka, Warszawa 1993, s. 87–97.
- BudzPog – Budz Jan, *Pogoda prze górol*, „Na Spiszu” nr 2 (56), 2005, s. 13.
- BudzZima – Budz Jan, *Zima lekkich obyczajów*, „Na Spiszu” nr 1 (62), 2007, s. 18–19.
- BukGwP – Bukowski Grosek Tadeusz, *Gwaro podhalańsko – fto dziś tobom włodo. Słownik
gwary góralskiej*, Chicago 2000.
- BukŚl – Bukowski Grosek Tadeusz, *Słownik gwary skalnego Podhala górali z Kościyliska*,
Nowy Targ 2008.
- ChmWios – Chmiel Andrzej, *Od wiosny do wiosny – dawne zwyczaje, przysłowia i wierzenia
ludowe Spisza*, „Na Spiszu” nr 1–2 (70–71), 2009, s. 16.
- ChybMuz – Chybiński Adolf, *O muzyce górali podhalańskich*, Zakopane 1927.
- ChybMuzGór – Chybiński Adolf, *O muzyce górali tatrzańskich*, „Muzyka” nr 11–12, 1926, s. 584–588.
- CoWś – *Co wieś, to inna pieśń. Słownik gwary Bukówca Górnego w Wielkopolsce i regionu
Spisza w Małopolsce*, Kraków 2014.
- CrânRum – Crânjălă Dumitru, *Rumunské vlivy v Karpatech se zvláštním zřetelem k moravskému
Valašsku*, Praha 1938.
- CygTGS-I – Cygal-Krupa Zofia, *Teksty gwarowe ze Spisza*, „Prace Naukowe Uniwersytetu
Śląskiego”, „Prace Językoznawcze” t. I, 1969, s. 136–139.
- CygTGS-II – Cygal-Krupa Zofia, *Teksty gwarowe ze Spisza*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu
Jagiellońskiego”, „Prace Językoznawcze” z. 35, 1971, s. 257–260.
- Czard – *Niedzickie zwyczaje w Czardaszu*, red. M. Waniczek, Niedzica 2014.
- Czerw – Czerwiński Tomasz, *Wyposażenie domu wiejskiego w Polsce*, Warszawa 2009.
- DejAPID – Dejna Karol, *Atlas polskich innowacji dialektalnych*, Warszawa – Łódź 1981.
- DejDP – Dejna Karol, *Dialekty polskie*, Wrocław 1973.
- DembSGP – Dembowski Bronisław, *Słownik gwary podhalskiej*, „Sprawozdania Komisji
Językowej Akademii Umiejętności” t. V, 1894, s. 339–444 [przedruk w: *Studia
dialektologiczne*, t. III, red. J. Okoniowa, Kraków 2006, s. 233–342].
- Derenk – Kowalczyk Anna, Kowalczyk Julian, Łukuś Elżbieta, *Słownik gwarowy mieszkańców
Derenku i ich potomków. Derenki lengyelek góral-lengyel-magyar szótára*, Edelény 2014.

-
- DerKuchKG – Derek Maria, Kuchta Józefa, *Kuchnia góralska*, Kraków 2001.
- DługZagn – Długosz-Kurczabowa Krystyna, *Słownik gwary zagnańskiej*, Warszawa 2020.
- DobrCKT – Dobrowolski Kazimierz, *Chłopska kultura tradycyjna*, [w:] K. Dobrowolski, *Studia nad życiem społecznym i kulturą*, Wrocław 1966, s. 76–108.
- DudKriGN – Dudášová-Kriššáková Julia, *Goralské nárečia*, Bratislava 1993.
- DudKriMał – Dudášová-Kriššáková Julia, *Mieczysław Małecki – významný bádateľ goralských nárečí na slovensko-poľskom jazykovom pomedzí*, [w:] Mieczysław Małecki. *Człowiek, uczonec, organizator. W setną rocznicę urodzin*, red. J. Rusek, Kraków 2005, s. 129–134.
- ELSzkice – Eljasz-Radzikowski Walery, *Szkice z podróży w Tatry*, Poznań 1874.
- EŁukMCK – Łukuś Elżbieta, *Kwestionariusz gwarowy dla MCK „Sokół” w Nowym Sączu*, Kacwin – Niedzica 2018.
- EŁukŚU – Łukuś Elżbieta, *Świat upiorów w wierzeniach ludu zamagurskiego*, [w:] *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego. Kultura i przyroda*, red. M. Gotkiewicz, Nowy Targ 2005, s. 70–74.
- FalKow – Falińska Barbara, Kowalska Anna, *O pojęciu desygnatu w językoznawstwie i etnografii*, „Zbornik Matice Srpske za Filologiju i Lingvistiku” XXVII–XXVIII, 1984–1985, s. 821–827.
- FigPS – Figiel Stanisław, *Polski Spisz. Przewodnik turystyczny*, Warszawa 1997.
- FigSwPS – Figiel Stanisław, Swajdo Jarosław, *Pieniny oraz Spisz*, Bielsko-Biała 2001.
- FitGSPO – Fitak Franciszek, *Gwara spiska, podhalańska i orawska – podobieństwa i różnice*, „Prace Pienińskie” t. VII, 1995, s. 74–82.
- FitS – Fitak Franciszek, *Słownik gwary spiskiej*, Szczawnica – Gliwice 2004.
- FitSłownic – Fitak Franciszek, *Gwara podhalańska, orawska i spiska. Słownictwo wybrane*, Szczawnica 2007.
- FjMEK – *Figle jurgowskie*, rękopis, Archiwum Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli, Kraków, sygn. III/32.
- FrolRec – Frolák Lubov, *Pracâ, gîdna naslîduvannâ*, [w:] *Dialektologični Studii*, t. IV: *Školi, postati, problemi*, red. P. Gricenko, N. Hobzej, L’viv 2004, s. 536–541.
- GarRec – Garczyńska Justyna, [rec.] Józef Kąś, *Słownik gwary orawskiej*, *Księgarnia Akademicka*, Kraków 2003, XLVII + 1091 s. [+ XXVIII s. ilustracje], „Poradnik Językowy” z. 4, 2004, s. 67–72.
- GazPodh – „Gazeta Podhalańska” (w latach 1913–1935 – tygodnik, w latach 1946–1947 – dwutygodnik).
- GołWyr – Gołąb Zbigniew, *Wyrazy pochodzenia południowosłowiańskiego w polskich gwarach góralskich*, „Język Polski” XXXII, z. 5, 1952, s. 202–208.
- GoszczDz – Goszczyński Seweryn, *Dziennik podróży do Tatrów*, Petersburg 1853.
- GórGór – *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Literatura i język*, red. M. Madejowa, A. Mlekodaj, K. Sikora, Nowy Targ 2005.
- GrBF – Grochola-Szczepanek Helena, *Badania fokusowe mowy mieszkańców wsi*, „Socjolingwistyka” t. XX, 2006, s. 19–35.
- GrGNS – Grígel Marián, *Goralské nárečia. Slovník A–Z*, Námestovo 2003.
- GrJMSp – Grochola-Szczepanek Helena, *Język mieszkańców Spisza. Płeć jako czynnik różnicujący*, Kraków 2012.
- GrMŻ – Grochola-Szczepanek Helena, *Męskie i żeńskie nazwy rodzinne w języku ludowym z terenu polskiego Spisza*, „Język Polski” LXXXVII, z. 4–5, 2007, s. 326–337.

-
- GrNSM – Grochola-Szczepanek Helena, *Nasza spiska mowa. Rozwój badań gwary spiskiej przed II wojną światową*, „Na Spiszu” nr 2 (63), 2007, s. 35.
- GrochNB – Jan Grochowski, *W Nowej Białej na Spiszu*, Kraków 2007.
- GrPSGS – Grochola-Szczepanek Helena, *O projekcie „Słownika gwary spiskiej”*, „Polonica” XXXIV, 2014, s. 191–200.
- GrPŻ – Grochola-Szczepanek Helena, *Płeć żeńska w spiskich tekstach gwarowych*, „Socjolingwistyka” t. XXI, 2007, s. 113–132.
- GrTG – Grochola Helena, *Teksty gwarowe. Z Rzepisk w b. pow. nowotarskim (dzisiejsze woj. nowosądeckie)*, „Język Polski” LXXIV, z. 3, 1994, s. 211–214.
- GrTGR – Grochola-Szczepanek Helena, *Teksty gwarowe z Rzepisk*, „Na Spiszu” nr 1 (44), 1997, s. 19–20.
- GrWp – Grochola-Szczepanek Helena, *Wpływ przemian społecznych i kulturowych na mowę mieszkańców wsi (na przykładzie wsi Rzepiska)*, [w:] *Gwary dziś*, t. III: *Wewnętrzne zróżnicowanie języka wsi*, red. J. Sierociuk, Poznań 2006, s. 167–174.
- Gry – *Gry i zabawy na Spiszu*, red. J. Kowalczyk, Łapsze Niżne – Nowy Targ 2013.
- HaleDz – „Hale i Dziedziny. Miesięcznik ziem górskich”, czasopismo Związku Podhalan i Fundacji Podhalańskiej, wyd. od 1990 do 1997, red. w Krakowie i Zakopanem.
- HodPorz – Hodorowicz Stanisław Andrzej, *Podhalańskie porzypadła i pogworki maści wse-lijakiej ku cłeka zadumie i wesolości dane*, Nowy Targ 2006.
- HodŚl – Hodorowicz Stanisław Andrzej, *Słownik gwary górali Skalnego Podhala*, wyd. 2 uzupeł., Nowy Targ 2005.
- HodŚlDaw – Hodorowicz Stanisław Andrzej, *Słownik dawnych i współczesnych wyrażen górali Skalnego Podhala*, wyd. 3 rozszerz., Nowy Targ 2013.
- HołOsad – Hołub-Pacewiczowa Zofia, *Osadnictwo pasterskie i wędrówki w Tatrach i na Podtatrzu*, „Prace Komisji Geograficznej – Polska Akademia Umiejętności” nr 1, Kraków 1931.
- HryńŚliwa – Hryń-Kuśmierk Renata, Śliwa Zuzanna, *Encyklopedia tradycji polskich*, Poznań 1990.
- IdzieHyr – „Idzie Hyr”, miesięcznik rzymskokatolickiej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bukowinie Tatrzańskiej, wyd. od 1995.
- Iwan – Iwanczak Józef, *Zbiory Józefa Iwaczaka*, rękopis, 97 kartek z przyklejonymi kolorowymi zdjęciami eksponatów z prywatnego muzeum J. Iwaczaka.
- JanGSW – Janczy Wojciech, *Gwara Sromowiec Wyżnych*, „Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie” I, 1904, s. 51–87.
- JanKrzywRK – Janicka-Krzywda Urszula, *Rok karpacki. Obrzędy doroczne w Karpatach polskich*, Warszawa – Kraków 1988.
- Janota – Janota Eugeniusz, *Zapiski o zaludnieniu dolin Dunajca i Popradu na Śpiżu. Przyczynek do monografii Tatr*, Kraków 1864.
- JazOpLS – *Opowieści ludu spiskiego*, zebr. i oprac. A. Jazowski, Warszawa 1967.
- JostDzieje – Jost Henryk, *Dzieje górnictwa i hutnictwa w Tatrach Polskich*, Zakopane 2004.
- JostKonstr – Jost Henryk, *Podhalańskie drewniane konstrukcje energetyczne*, „Rocznik Podhalański” II, 1979, s. 79–83.
- JostKuż – Jost Henryk, *Kuźnie podhalańskie w XIX–XX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” XXVII, nr 2, 1979, s. 165–186.
- JostMł – Jost Henryk, *Młyny podhalańskie*, Zakopane 2000.
- JostOlej – Jost Henryk, *O olejarniach na Podhalu, Spiszu i Orawie*, [w:] *Zagadnienia z kultury Podhala, Spisza i Orawy*, z. 3, red. W. Jostowa, Nowy Targ – Zakopane 1986, s. 59–66.

-
- JostOryg – Jost Henryk, *Oryginalne rozwiązania mechaniczne w obiektach przemysłu wiejskiego na Podhalu*, „Rocznik Podhalański” II, 1979, s. 85–88.
- JostowaBO – Jostowa Wanda, *Z badań nad obrzędowością doroczną w naddunajeckich wsiach północno-wschodniego Podhala*, „Rocznik Podhalański” IV, 1987, s. 55–80.
- JostowaPoż – Jostowa Wanda, *Pożywienie pasterzy tatrzańskich*, [w:] *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, red. W. Antoniewicz, t. VII: *Życie i folklor pasterzy Tatr Polskich i Podhala*, Wrocław 1967, s. 19–44.
- JostowaZag – *Zagadnienia z kultury Podhala, Spisza i Orawy*, z. 3, red. W. Jostowa, Nowy Targ – Zakopane 1986.
- JostSlG – Jost Henryk, *Słownik gwarowych wyrazów technicznych z terenu Podtatrza*, Zakopane 1987.
- JostTart – Jost Henryk, *Ludowe tartaki i gonciarnie podhalańskie (próba monografii)*, Zakopane 1989.
- JurgTB – *Jurgów. Tradycje bożonarodzeniowe*, Maria Chowaniec, Bernadetta Malec, Helena Majerczyk, Polskie Radio 2, nagranie z 2017.
- KamEKP – Kamocki Janusz, *Z etnografii Karpat Polskich*, Warszawa 2000.
- KamKC – Kamocki Janusz, *Kraina ciekawa dla etnografa*, [w:] *Spisz i Orawa. W 75. rocznicę powrotu do Polski północnych części obu ziem*, red. T.M. Trajdos, Kraków 1995, s. 165–172.
- KamMiesz – Kamiński Ludwik, *O mieszkańcach gór tatrzańskich. Najdawniejsza monografia etnograficzna Podhala*, oprac. J. Kolbuszewski, Kraków 1992.
- KantPieś – Kantor Józef, *Pieśń i muzyka ludowa Orawy, Podhala i Spisza*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” XXXVII, 1919–1920, s. 179–205.
- KapSp – *Kapliczki polskiego i słowackiego Spisza*, oprac. E. Łukuś, J. Żołądek, G. Kubal, Łąpsze Niżne – Krosno 2007.
- KarBad – Karaś Mieczysław, *Badania językowe w Małopolsce*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Komisji Naukowych PAN, oddział w Krakowie” t. IV, 1961, s. 542–548.
- KarBug – Karaś Halina, *Gwara Bugaja na Pogórzu (gm. Biecz, pow. Gorlice)*, Warszawa 2020.
- KarJęz – Karaś Mieczysław, *Językoznawstwo wobec problematyki karpackiej*, „Slavica Slovaca” t. VI, 1971, s. 62–66.
- KarLeks – Karaś Halina, *Polska leksykografia gwarowa*, Warszawa 2011.
- KarPrzegł – Karaś Mieczysław, *Przegląd i charakterystyka badań językowych w Małopolsce południowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, „Prace Językoznawcze” z. 5, 1963, s. 341–354.
- KarRec – Karaś Halina, [rec.] *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej Józefa Kąsia, t. I–XII, 2015–2019*, „Poradnik Językowy” z. 4, 2023, s. 91–97.
- KarSGP – Karłowicz Jan, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków 1900–1911.
- KarTerm – Karaś Mieczysław, *Terminologia techniczna w gwarach*, [w:] *Słownictwo gwarowe a kultura*, red. M. Karaś, Wrocław 1975, s. 151–162.
- KarTG – Karaś Mieczysław, *Teksty gwarowe 28. Tekst podhalańsko-spiski zapisany w Chocholowie, pow. nowotarski*, „Język Polski” XL, z. 1, 1960, s. 39–43.
- KąśAmat – Kąś Józef, *Amatorski słownik gwarowy. Podstawy tworzenia słownika gwarowego*, [w:] *Polszczyzna jest zobowiązaniem, a dla niektórych pasją. Tom prac ofiarowanych prof. dr hab. Barbarze Falińskiej w 90. rocznicę urodzin*, red. J. Porayski-Pomsta, K. Sobolewska, Warszawa 2021, s. 117–129.
- KąśDlaczego – Kąś Józef, *Dlaczego „ilustrowany leksykon gwary i kultury...”, a nie „słownik gwary...”?*, [w:] *Dialekti v sinhronii ta diahronii. Transformaciâ dialektного kontinuumu i problemi lingvoekologii*, Kiiv 2017, s. 144–157.

-
- KąsEtn – Kąs Józef, *Etnografia w słowniku gwarowym*, [w:] *Gwary dziś*, t. II: *Regionalne słowniki i atlasy gwarowe*, red. J. Sierociuk, Poznań 2003, s. 239–246.
- KąsGw – Kąs Józef, *Gwara w słowniku gwarowym*, [w:] *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia*, red. M. Rak, K. Sikora, „Biblioteka LingVariów”, t. XVII, Kraków 2014, s. 23–31.
- KąsIkon – Kąs Józef, *Ikonografia w słowniku gwarowym*, „Gwary Dziś” t. XIV, 2021, s. 265–276, <https://doi.org/10.14746/gd.2021.14.23>.
- KąsILG – Kąs Józef, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. I: A–B, Bukowina Tatrzańska – Nowy Sącz – Nowy Targ 2015; t. II: C–Do, Bukowina Tatrzańska – Nowy Sącz – Nowy Targ 2015; t. III: Dó–Gr, Bukowina Tatrzańska – Nowy Targ 2016; t. IV: Gu–Kol, Kraków 2017; t. V: Kol–Mad, Nowy Sącz 2017; t. VI: Maf–Nie, Nowy Sącz 2018; t. VII: Nij–Pap, Nowy Sącz 2018; t. VIII: Par–Pou, Nowy Sącz 2018; t. IX: Pow–Sce, Nowy Sącz 2019; t. X: Sch–Śró, Nowy Sącz 2019; t. XI: Śry–Wych, Nowy Sącz 2019; t. XII: Wyci–Ż, Nowy Sącz 2019.
- KąsInt – Kąs Józef, *Interferencja leksykalna słownictwa gwarowego i ogólnopolskiego (na przykładzie gwar orawskich)*, Kraków 1994.
- KąsKluszcz – Kąs Józef, *Kultura materialna Kliszczaków w ujęciu dialektologicznym i etnograficznym na tle gwar Małopolski południowej. Nazwy części wozu. Wprowadzenie*, [w:] *Kliszczacy – gwara i kultura*, red. M. Rak, M. Brytan-Ciepielak, Kraków 2022, s. 13–82.
- KąsMet – Kąs Józef, *Metodologia badań leksyki gwarowej w kontekście współczesnych przemian kulturowych i społecznych*, [w:] *Gwary dziś*, t. I: *Metodologia badań*, red. J. Sierociuk, Poznań 2001, s. 191–200.
- KąsOrtGw – Kąs Józef, *Ortografia gwarowa a redakcja słownika gwarowego*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, red. S. Gala, Łódź 1998, s. 323–329.
- KąsPodsOrt – Kąs Józef, *Podstawy ortografii podhalańskiej*, [w:] *Różnie tó na tym Bôzým świecie. Bukówiańskie godki*, red. K. Kudłaciak, S. Hodorowicz, J. Kąs, Bukowina Tatrzańska – Nowy Targ 2012, s. 17–22.
- KąsReg – Kąs Józef, *Regionalizm dziś – szanse i zagrożenia*, [w:] *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, red. R. Przybylska, J. Kąs, K. Sikora, „Biblioteka LingVariów”, t. IX, Kraków 2010, s. 185–191.
- KąsRozw – Kąs Józef, *Rozwarstwienie słownictwa w słowniku gwarowym*, [w:] *Gwary dziś*, t. III: *Wewnętrzne zróżnicowanie języka wsi*, red. J. Sierociuk, Poznań 2006, s. 135–138.
- KąsSGO – Kąs Józef, *Słownik gwary orawskiej*, Kraków 2003; Kraków 2011 wyd. 2 znacznie poszerz., w dwóch tomach.
- KąsSGP – Kąs Józef, *Słownik gwary i kultury podhalańskiej*, [w:] *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Literatura i język*, red. M. Madejowa, A. Mlekodaj, K. Sikora, Nowy Targ 2005, s. 171–175.
- KąsSikOrt – Kąs Józef, Sikora Kazimierz, *Ortografia podhalańska – problemy podstawowe i propozycje rozwiązań*, [w:] *Edukacja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce*, red. A. Mlekodaj, Nowy Targ 2004, s. 17–51.
- KąsSłReg – Kąs Józef, *Słownik regionalny wśród słowników gwarowych*, [w:] *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna*, red. B. Dunaj, M. Rak, „Biblioteka LingVariów”, t. V, Kraków 2009, s. 11–19.
- KąsSyn – Kąs Józef, *Synonimia w gwarze i w słowniku gwarowym*, [w:] *Słowa jak mosty nad wiekami*, red. U. Sokólska, P. Wróblewski, Białystok 2003, s. 199–213.

-
- KąśŚwiat – Kąś Józef, *Świat w języku dziecka wiejskiego*, [w:] *Folklor dziecięcy. Między tradycją a współczesnością*, red. T. Smolińska, Nowy Sącz 2018, s. 49–61.
- KąśZbój – Kąś Józef, *Co można powiedzieć o zbójniku na podstawie materiałów do Słownika gwary i kultury podhalańskiej?*, [w:] *Mity i rzeczywistość zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim w historii, literaturze i kulturze*, red. M. Madej, A. Mlekodaj, M. Rak, Nowy Targ 2007, s. 362–370.
- KąśZm – Kąś Józef, *Zmiany w gwarowym systemie leksykalnym a praktyka leksykograficzna*, „Gwary Dziś” t. XI, 2019, s. 29–39, <https://doi.org/10.14746/gd.2019.11.3>.
- KellnerPN – Kellner Adolf, *Polské nářeční ukázky ze Spiše*, „Sborník Matice Slovenskej” XVIII, č. 1, 1940, s. 98–102.
- KJMMS – Grochola-Szczepanek Helena, Górski Rafał L., von Waldenfels Ruprecht, Woźniak Michał, *Korpus języka mówionego mieszkańców Spisza*, „LingVaria” LIV, nr 27, 2019, s. 165–180, <https://doi.org/10.12797/LV.14.2019.27.11>.
- KLGS – *Kultura ludowa Górali Spiskich*, red. U. Janicka-Krzywda, Kraków 2012.
- KnPH – Kniezsa István, *Pochodzenie hungaryzmów karpackiej terminologii pasterskiej*, [w:] *Księga referatów. II Międzynarodowy Zjazd Słowistów. Sekcja I: Językoznawstwo*, Warszawa 1934, s. 49–53.
- KolbGP – Kolberg Oskar, *Góry i Podgórze*, red. J. Krzyżanowski, cz. I, Kraków – Warszawa 1968 (*Dzieła wszystkie*, t. XLIV); cz. II, Kraków – Warszawa 1968 (*Dzieła wszystkie*, t. XLV).
- KonkLit 2024 – *3. Konkurs Literacki „Piękno Małopolski słowem opisane”. Almanach*, oprac. J. Michalik, Nowy Sącz 2024.
- KorpSp – *Język mieszkańców Spisza. Korpus tekstów i nagrań gwarowych*, <https://spisz.ijp.pan.pl/#/>.
- KostZap – Kostecka-Sadowa Anna, *Zapożyczenia niemieckie w gwarze spiskiej (na podstawie materiału zgromadzonego w Korpusie spiskim)*, „Gwary Dziś” t. XI, 2019, s. 123–134, <https://doi.org/10.14746/gd.2019.11.10>.
- KośSP – *Kościół polskiego i słowackiego Spisza*, oprac. S. Apostol, E. Łukuś, J. Żołądek, G. Kubal, Krosno – Łapsze Niżne 2005.
- KotońTańce – Kotoński Włodzimierz, *Góralski i zbójnicki. Tańce górali podhalańskich*, Kraków 1956.
- KowPluc – Kowalczyk Julian, *Jan Pluciński – niestrudzony budziciel. W 100-lecie urodzin, 1897–1997*, Nowy Targ 1997.
- KozakZS – Kozak Anna, *Zagroda Sołtysów w Jurgowie. Przewodnik*, Zakopane 2001.
- KrandźRum – Krandžalov Dimitr, *O rumuńskich vlivech na Podhalí*, „Onomastica” X, nr 1–2, 1965, s. 251–271.
- KrandźWpł – Krandžalov Dymitr, *Znaczenie i charakter wpływów rumuńskich w Karpatach Zachodnich ze szczególnym uwzględnieniem Wołoszczyzny Morawskiej*, [w:] *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, red. W. Antoniewicz, t. V: *Wędrówki pasterskie i nazewnictwo ludowe Tatr Polskich i Podhala*, Wrocław 1963, s. 165–232.
- KrohTatry – Kroh Antoni, *Tatry i Podhale. Opowieść o górach i góralach, przyrodzie i kulturze*, Wrocław 2002.
- KrzSFP – *Słownik folkloru polskiego*, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1965.
- KucEur – Kucala Marian, *Europejskość góralskiego słownictwa*, [w:] *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Literatura i język*, red. M. Madejowa, A. Mlekodaj, K. Sikora, Nowy Targ 2005, s. 184–189.

-
- KucPST – Kucała Marian, *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich*, Wrocław 1957.
- KwaśZD – Kwaśniewicz Krystyna, *Zwyczaje doroczne*, [w:] *Podhale. Tradycja we współczesnej kulturze wsi*, red. D. Tylkowa, Kraków 2000, s. 349–383.
- KwaśZDGP – Kwaśniewicz Krystyna, *Zwyczaje doroczne górali podhalańskich wczoraj i dziś*, Nowy Sącz 1996.
- KwaśZDPG – Kwaśniewicz Krystyna, *Zwyczaje doroczne polskich górali karpackich*, Bielsko-Biała 1998.
- LegSpis – *Legendsy spiskie*, oprac. E. Łukuś, J. Żołądek, Łapsze Niżne 2005.
- LehrOR – Lehr Urszula, *Obrzędowość rodzinna*, [w:] *Podhale. Tradycja we współczesnej kulturze wsi*, red. D. Tylkowa, Kraków 2000, s. 305–346.
- LewBibl – Lewandowska Bożena, *Bibliografia kultury muzycznej górali polskich Karpat*, cz. I: (1829–1980), Kraków 2007.
- LewKąśPieś – Lewandowska Bożena, Kąś Józef, *Pieśni z Orawy*, Kraków 2007.
- LewKąśWes – Lewandowska Bożena, Kąś Józef, *Wesele orawskie dawniej i dziś*, Wrocław 2010.
- ŁomMS – Łomnicka-Dulak Wanda, *Matusine słowecka. Słownik gwary górali nadpopradzkich*, Piwniczna-Zdrój 2005.
- ŁukasikOS – Łukasik Stanisław, *Obustronne stosunki językowe rumuńsko-polskie w słownictwie, toponomastyce i onomastyce*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie” t. XL, 1935, s. 264–272.
- MAGP – *Mały atlas gwar polskich*, t. I–II, oprac. K. Nitsch, t. III–XIII, oprac. M. Karaś, Wrocław – Warszawa – Kraków 1957–1970.
- MałPS – Malinowski Lucjan, *Powieści spiskie*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” VI, dz. 2, 1901, s. 127–152.
- MałAP – Małecki Mieczysław, *Archaizm podhalański (wraz z próbą wyznaczenia granic tego dialektu). Z mapą*, „Monografie Polskich Cech Gwarowych”, nr 4, Kraków 1928.
- MałGGM – Małecki Mieczysław, *Do genezy gwar mieszanych i przejściowych (ze szczególnym uwzględnieniem granicy językowej polsko-czeskiej i polsko-słowackiej)*, „Slavia Occidentalis” XII, 1933, s. 81–90.
- MałKarp – Małecki Mieczysław, *Język polski na południe od Karpat (Spisz, Orawa, Czadeckie, wyspy językowe). Z 2 mapami*, „Biblioteczka Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego”, nr 12, Kraków 1938.
- MałSp – Małecki Mieczysław, *Spiskie -χ*, [w:] *Symbolae grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski*, t. II, Kraków 1928, s. 443–449.
- MałWS – Małecki Mieczysław, *O wpływie słowackim na polskie gwary na Orawie*, „Sborník Matice Slovenskej” XIII, č. 1–2, 1935, s. 44–52.
- MańSE – Mańczak Witold, *Polski słownik etymologiczny*, Kraków 2017.
- MatK – Materiały z kartoteki spiskiej sporządzonej pod kierunkiem prof. M. Karasia.
- MatZdob – Matlakowski Władysław, *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu. Zarysy życia ludowego*, Warszawa 1901.
- MłodzOPS – Młodziejowski Jerzy, *Orawą... Podhalem... Spiszem... Gawęda krajoznawcza*, Warszawa 1983.
- MłynWDU – Młynarczyk Bernadeta, *Wyrazy dawniej używane*, rękopis, 3 strony nienumerowane.
- MMilMCK – Milaniak Mariola, *Kwestionariusz gwarowy dla MCK „Sokół” w Nowym Sączu*, Niedzica 2018.
- MocFalSWM – Mocarska-Falińska Barbara, *Słownictwo Warmii i Mazur. Uprawa i obróbka lnu*, Wrocław 1959.
- MotŚGP – Motyka Władysław, *Śpiwnik górali polskich*, Milówka 2004.

-
- MowDRR – Mowszowicz Jakub, *Dziko rosnące rośliny użytkowe*, Warszawa 1975.
- MSGP – *Mały słownik gwar polskich*, red. J. Wroniczowa, Kraków 2009.
- MWan – Waniczek Maria, *Słownik spiski*, rękopis [udostępniony przez M. Waniczek].
- NaSp – „Na Spiszu. Gazeta Związku Polskiego Spisza”, kwartalnik wyd. od 1991.
- NémMet – Németh Michał, *Kilka uwag o metodologii badań hungaryzmów w języku polskim*, [w:] *Świat Słowian w języku i kulturze*, t. V: *Językoznawstwo*, red. E. Komorowska, A. Krzanowska, Szczecin 2004, s. 156–160.
- NémZap – Németh Michał, *Zapożyczenia węgierskie w gwarze orawskiej i drogi ich przenikania*, Kraków 2008.
- NitschDial – Nitsch Kazimierz, *Dialekty języka polskiego*, [w:] *Wybór pism polonistycznych*, t. IV: *Pisma dialektologiczne*, Wrocław 1958, s. 7–115.
- NitschGP – Nitsch Kazimierz, *Granice państwa a granice języka polskiego*, cz. I, „Język Polski” V, z. 4, 1920, s. 97–101.
- NitschMon – Nitsch Kazimierz, *Fonetyka międzywyrazowa. Małopolskie ch* [z mapą], „Monografie Polskich Cech Gwarowych”, nr 2, Kraków 1916.
- NitschMZ – Nitsch Kazimierz, *Małopolska zmiana x w k lub f*, [w:] *Wybór pism polonistycznych*, t. IV: *Pisma dialektologiczne*, Wrocław 1958, s. 305–343.
- NitschPS – Nitsch Kazimierz, *Polszczyzna na Spiszu*, „Poradnik Językowy” z. 3, 1919, s. 35–37.
- NitschWPTG – Nitsch Kazimierz, *Wybór polskich tekstów gwarowych*, Warszawa 1968.
- OKDA – *Obšèkarpatskij dialektologičeskij atlas*, t. I, red. R.Â. Udler, Kišinev 1989; t. II, red. S.B. Bernštejn, G.L. Klepikova, Moskva 1994; t. III, red. A. Zaremba, B. Očkova, Â. Riger, Varšava 1991; t. IV, red. Â.V. Zakrevskaâ, L'vov 1993; t. V, red. I. Ripka, Bratislava 1997, t. VI, red. L. Balog, Budapešt 2001; t. VII, red. B. Vidoeski, D. Petrovič, Belgrad 2003.
- OkonLeks – Okoniowa Joanna, *Leksyka Małopolski górzystej, ze szczególnym uwzględnieniem Podhala, w badaniach XIX i XX wieku*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXIV, 2008, s. 237–248.
- OkonPol – Okoniowa Joanna, *Polsko-słowackie stosunki językowe jako przedmiot badań*, [w:] *Slovensko-slovanské jazykové, literárne a kultúrne vzťahy*, Prešov 2007, s. 259–264.
- OkonStan – Okoniowa Joanna, *Stan badań i perspektywy prac leksykograficznych nad językiem polskiego Podhala*, [w:] *Językoznawstwo. Prace na XIII Międzynarodowy Kongres Sławistów w Lublanie 2003*, red. H. Popowska-Taborska, Z. Rudnik-Karwatowa, J. Rusek, J. Siatkowski, Warszawa 2002, s. 161–165.
- OlechLamRL – Olechnowicz-Ściepień Waleria, Lamer-Zarawska Eliza, *Rośliny lecznicze stosowane u dzieci*, Warszawa 1989.
- PawŁap – Pawłowski Eugeniusz, *O gwarze łapszańskiej*, „Język Polski” XXXVI, z. 1, 1956, s. 21–27.
- PelSGL – Pelcowa Halina, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. I: *Rolnictwo. Narzędzia rolnicze, prace polowe, zbiór i obróbka zbóż*, Lublin 2012; t. II: *Rolnictwo. Transport wiejski, rośliny okopowe i paszowe, gleby i rodzaje pól, uprawa lnu i konopi, zbiór siana*, Lublin 2014; t. III: *Świat zwierząt*, Lublin 2015; t. IV: *Sad i ogród warzywny, budownictwo i przestrzeń podwórza*, Lublin 2016; t. V: *Świat roślin*, Lublin 2017; t. VI: *Pokarmy*, Lublin 2019; t. VII: *Odzież i obuwie, przędzenie lnu i tkanie płótna*, Lublin 2020; t. VIII: *Człowiek i rodzina, higiena i choroby, meble, sprzęty i prace domowe*, Lublin 2020; t. IX: *Przestrzeń wsi, ukształtowanie powierzchni, życie społeczne i zawodowe*, Lublin 2021; t. X: *Obrzędowość i obyczajowość ludowa*, Lublin 2022; t. XI: *Meteorologia i astronomia, czas, kolory*, Lublin 2022; t. XII:

- Czynności – miary – uczucia – cechy i właściwości – inne. Teksty gwarowe. Indeks hasel*, Lublin 2023.
- PieńStaich – Pięnkowska Hanna, Staich Tadeusz, *Drogami skalnej ziemi. Podtatrzańska włośćęga krajoznawcza*, Kraków 1956.
- PisPSL – Piskorz-Branekova Elżbieta, *Polskie stroje ludowe*, Warszawa 2004.
- plBiz – Bizub Katarzyna, *Świat nadprzyrodzony w gwarze spiskiej*, praca licencjacka przygotowana pod kier. J. Kąsia, Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu, Nowy Targ 2010.
- plBłachut – Błachut Alicja, *Opis sprzętów i narzędzi gospodarczych w miejscowości Frydman na Spiszu*, praca licencjacka przygotowana pod kier. J. Kąsia, Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu, Nowy Targ 2008.
- plSarna – Sarna Mariola, *Słownictwo związane z zajęciami kobiecymi na Polskim Spiszu*, praca licencjacka przygotowana pod kier. J. Kąsia, Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu, Nowy Targ 2007.
- PlucWS – Pluciński Jan, *Wesele spiskie*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Kraków 1987.
- PlutaSD – Pluta Feliks, *Słownictwo Dzierżysławic w powiecie prudnickim*, Wrocław 1973.
- plWoj – Wojeńska Zofia, *Słownictwo gwarowe związane z obrzędowością i zwyczajami Bożego Narodzenia na Spiszu*, praca licencjacka przygotowana pod kier. J. Kąsia, Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu, Nowy Targ 2008.
- plZap – Zapła Dominika, *Słownictwo z zakresu wierzeń ludowych na Spiszu*, praca licencjacka przygotowana pod kier. J. Kąsia, Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu, Nowy Targ 2006.
- pmBarnasz – Barnasz Teresa, *Magia i zabobony na Spiszu*, praca magisterska przygotowana pod kier. J. Kąsia, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2006.
- pmBlin – Blin Danuta, *Studium tradycyjnej rodziny w Jurgowie*, praca magisterska przygotowana pod kier. A. Waligórskiego, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1970 (Pracownia Dokumentacji i Informacji Etnograficznej, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, nr inw. 115).
- pmBoc – Bociąga Janusz, *Pozycja i materialne zabezpieczenie ludzi starych we współczesnej wsi, na przykładzie wsi Polskiego Spisza Łapsze Niżne*, praca magisterska przygotowana pod kier. J. Klimaszewskiej, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1978 (Pracownia Dokumentacji i Informacji Etnograficznej, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, nr inw. 175).
- pmDrab – Drabik Wanda, *Funkcja magii w pasterstwie Polskiego Spisza w pierwszej połowie XX wieku i obecnie*, praca magisterska przygotowana pod kier. M. Gładysza, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1970 (Pracownia Dokumentacji i Informacji Etnograficznej, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, nr inw. 76).
- pmGiert – Giertuga Anna, *Niektóre gałęzie wytwórczości domowej i rzemiosła na Polskim Spiszu pod koniec XIX i w XX wieku*, praca magisterska przygotowana pod kier. M. Gładysza, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1970 (Pracownia Dokumentacji i Informacji Etnograficznej, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, nr inw. 74).
- pmGustab – Gustab Teresa, *Budownictwo pasterskie na Polskim Spiszu w drugiej połowie XIX w. i w XX wieku (ze szczególnym uwzględnieniem Jurgowa)*, praca magisterska przygotowana pod kier. M. Gładysza, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1967 (Pracownia Dokumentacji i Informacji Etnograficznej, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, nr inw. 179).

-
- pmHonk – Honkisz Iwona, *Zdobnictwo wnętrza domu chłopskiego na Polskim Spiszu pod koniec XIX i w XX wieku*, praca magisterska przygotowana pod kier. M. Gładysza, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1974 (Pracownia Dokumentacji i Informacji Etnograficznej, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, nr inw. 126).
- pmJanicka – Janicka Urszula, *Magia handlowa na Polskim Spiszu na przełomie XIX i w XX w.*, praca magisterska przygotowana pod kier. M. Gładysza, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1972 (Pracownia Dokumentacji i Informacji Etnograficznej, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, nr inw. 98).
- pmJerd – Jerdonek Alicja, *Słownik dyferencyjny gwary Frydmana na Spiszu*, praca magisterska przygotowana pod kier. J. Kąsia, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2010.
- pmKop – Kopacz Maria Magdalena, *Konsumpcja żywności w Jurgowie na Spiszu w drugiej połowie XIX i w XX wieku*, praca magisterska przygotowana pod kier. M. Gładysza, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1968 (Pracownia Dokumentacji i Informacji Etnograficznej, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, nr inw. 67).
- pmKosz – Koszut Beata, *Słownictwo związane ze strojem spiskim*, praca magisterska przygotowana pod kier. J. Kąsia, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2009.
- pmKozł – Kozłowska Ewa, *Przeobrażenia w zwyczajach i obrzędach agrarnych w związku z rozwojem rolnictwa we wsi Jurgów (pow. Nowy Targ) w końcu XIX i pierwszej połowie XX wieku*, praca magisterska przygotowana pod kier. M. Gładysza, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1966 (Pracownia Dokumentacji i Informacji Etnograficznej, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, nr inw. 58).
- pmKp – Kapel Joanna, *Terminologia dotycząca strojów ludowych w gwarze podhalańskiej i spiskiej*, praca magisterska przygotowana pod kier. J. Kąsia, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2005.
- pmKras – Krasińska Ewa, *Pasterstwo i hodowla bydła w Jurgowie na Spiszu w drugiej połowie XIX wieku i w XX wieku*, praca magisterska przygotowana pod kier. M. Gładysza, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1964 (Pracownia Dokumentacji i Informacji Etnograficznej, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, nr inw. 51).
- pmMaj – Maj Małgorzata, *Praca poza własnym gospodarstwem we wsiach pld.-zach. części z Polskiego Spisza pod koniec XIX wieku i w wieku XX. Znaczenie ekonomiczne i następstwa społeczno-kulturowe*, praca magisterska przygotowana pod kier. M. Gładysza, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1974 (Pracownia Dokumentacji i Informacji Etnograficznej, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, nr inw. 118).
- pmMąka – Mąka Agnieszka, *Nazewnictwo sprzętów gospodarstwa domowego w gwarze Białki Tatrzańskiej i Niedzicy*, praca magisterska przygotowana pod kier. J. Kąsia, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2010.
- pmMich – Michalec Krzysztof, *Słownictwo gwarowe wsi Frydman na Spiszu ze szczególnym uwzględnieniem terminologii z zakresu prowadzenia gospodarstwa rolnego i domowego*, praca magisterska przygotowana pod kier. J. Kąsia, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2001.
- pmMiś – Miśkowicz Mariola, *Słownictwo związane z gospodarstwem wiejskim na Spiszu*, praca magisterska przygotowana pod kier. J. Kąsia, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2009.
- pmOzga – Ozga Jan, *Gospodarka rolna w południowo-zachodniej części Polskiego Spisza w XX wieku*, praca magisterska przygotowana pod kier. M. Gładysza, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1974 (Pracownia Dokumentacji i Informacji Etnograficznej, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, nr inw. 145).

- pmPaj – Pajak Henryka, *Psycho-fizjologiczne i społeczne progi dojrzewania i starzenia się ludności wsi Jurgów na Polskim Spiszu*, praca magisterska przygotowana pod kier. M. Gładysza, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1974 (Pracownia Dokumentacji i Informacji Etnograficznej, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, nr inw. 140).
- pmRat – Rataj Andrzej, *Organizacja pracy w rolnictwie, we wsi Jurgów, pow. Nowy Targ, w drugiej połowie XIX i w XX w.*, praca magisterska przygotowana pod kier. M. Gładysza, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1965 (Pracownia Dokumentacji i Informacji Etnograficznej, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, nr inw. 74).
- pmSkaba – Skaba Anna, *Wytwórczość domowa i rzemiosło na Polskim Spiszu pod koniec XIX i w XX wieku*, praca magisterska przygotowana pod kier. M. Gładysza, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1969 (Pracownia Dokumentacji i Informacji Etnograficznej, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, nr inw. 75).
- pmZiemb – Ziembicka-Pawełek Ewa, *Elementy dramatyczne w obrzędowości weselnej we wsi Jurgów na Spiszu w końcu XIX i w XX wieku*, praca magisterska przygotowana pod kier. M. Gładysza, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1965 (Pracownia Dokumentacji i Informacji Etnograficznej, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, nr inw. 150).
- PonadGr – *Ponad granicami. Kultura, literatura i język obszarów pogranicza*, red. J. Kułakowska-Lis, K. Sikora, Krosno 2007.
- PopTabKarp – Popowska-Taborska Hanna, *Losy niektórych karpatyzmów w gwarach polskich*, „Slavia Occidentalis” XLIII, 1986, s. 193–199.
- PrP – „Prace Pienińskie”, rocznik, wyd. od 1989.
- RadwPNR – Radwańska-Paryska Zofia, *Polskie nazwy góralskie roślin Tatr i Podtatrza*, [w:] *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, red. W. Antoniewicz, t. IV: *Historia osadnictwa i organizacja społeczna pasterstwa oraz słownictwo pasterskie Tatr Polskich i Podhala*, Wrocław 1962, s. 195–233.
- RadwRoś – Radwańska-Paryska Zofia, *Rośliny tatrzańskie*, Warszawa 1966.
- RadwŚlR – Radwańska-Paryska Zofia, *Słownik gwarowy góralskich nazw roślin z Tatr i Podtatrza*, Zakopane 1992.
- RakBD – Rak Maciej, *Badania dialektologiczne na Polskim Spiszu*, „Wierchy” LXXXII, 2016 (wyd. 2019), s. 135–144.
- RakFraz – Rak Maciej, *Frazeologia gwar Podtatrza w kontekście frazeologii słowackiej (z zagadnień frazeologii porównawczej)*, „LingVaria” II, nr 1 (3), 2007, s. 103–113.
- RakFrazGw – Rak Maciej, *Frazeologia gwarowa pogranicza polsko-słowackiego w kontekście kulturowym*, [w:] *Ponad granicami. Kultura, literatura i język obszarów pogranicza*, red. J. Kułakowska-Lis, K. Sikora, Krosno 2007, s. 69–76.
- RakIter – Rak Maciej, *Iteratiwa w gwarach Podtatrza (wstępna charakterystyka zagadnienia)*, [w:] *W kręgu języka*, red. M. Skarżyński, M. Szpiczakowska, „Biblioteka LingVariów”, t. II, Kraków 2009, s. 357–364.
- RakJęz – Rak Maciej, *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza (na tle porównawczym)*, Kraków 2007.
- RakJKO – Rak Maciej, *Językowo-kulturowy obraz człowieka na podstawie animalistycznej frazeologii gwar Orawy, Podhala i Spiszu*, [w:] *Frazeologia a językowe obrazy świata przełomu wieków*, red. W. Chlebda, Opole 2007, s. 111–117.
- RakKLP – Rak Maciej, *Kultura ludowa Podtatrza w zwierciadle frazeologii (wybrane zagadnienia)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” XXVII, sectio FF, „Philologiae” 2009 (wyd. 2012), s. 113–128.

-
- RakKul – Rak Maciej, *Kulturemy podhalańskie*, „Biblioteka LingVariów”, t. XIX, Kraków 2015.
- RakMat – Rak Maciej, *Materiały do etnografii Podhala*, „Biblioteka LingVariów”, t. XXII, Kraków 2016.
- RakPieś – Rak Maciej, *Pieśniowość gwarowej frazeologii Podtatrza*, [w:] *We wspólnocie narodów i kultur. W kręgu relacji polsko-rumuńskich*, red. S. Iachimovschi, Suceava 2008, s. 280–288.
- RakRec – Rak Maciej, [rec.] *Słownik gwary orawskiej Józefa Kąsia*. „Małopolska. Regiony – regionalizmy – małe ojczyzny” VI, 2004, s. 280–283.
- RakWart – Rak Maciej, *Wartościowanie w animalistycznej frazematyce gwar polskiej części Podtatrza*, [w:] *Słowiańska frazeologia gwarowa*, red. M. Rak, K. Sikora, „Biblioteka LingVariów”, t. XXIII, 2016, s. 89–108.
- ReichTyp – Reichan Jerzy, *Typologia słowników gwarowych na tle ogólnej typologii słowników*, [w:] *Studia dialektologiczne*, t. IV, red. H. Kurek, A. Tyrpa, J. Wronicz, Kraków 2010, s. 215–225.
- ReichWoź – Reichan Jerzy, Woźniak Kazimierz, *Perspektywy polskiej leksykografii gwarowej*, [w:] *Gwary dziś*, t. I: *Metodologia badań*, red. J. Sierociuk, Poznań 2001, s. 33–41.
- ReinfKow – Reinfuss Roman, *Ludowe kowalstwo artystyczne w Polsce*, Wrocław 1983.
- ReinfPogr – Reinfuss Roman, *Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań etnograficznych*, „Lud” XXXVI, 1939–1945 (wyd. 1946), s. 222–255.
- ReinfWLU – Reinfuss Roman, *Wytwórcy ludowych ubiorów w Karpatach polskich*, „Polska Sztuka Ludowa” V, nr 1–2, 1951, s. 19–36.
- ReychPrzem – Reychman Jan, Reychman Stefan, *Przemysł wiejski na Podhalu (folusz, tartak, młyn, olejarnia, gonciarnia, browar)*, Zakopane 1937.
- ReychZap – Reychman Jan, *W sprawie zapożyczeń węgierskich w polszczyźnie*, „Język Polski” XXXI, z. 5, 1951, s. 203–211.
- RnS – Grochola-Szczepanek Helena, *Rozmowy na Spiszu. Antologia polskich tekstów gwarowych*, Kraków 2022.
- RobTrad – Robotycki Czesław, *Tradycja i obyczaj w środowisku wiejskim. Studium etnologiczne wsi Jurgów na Spiszu*, Wrocław 1980.
- RojRedyk – Roj-Kozłowska Helena, *Redyk owiec na hale*, [w:] *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, red. W. Antoniewicz, t. V: *Wędrówki pasterskie i nazewnictwo ludowe Tatr Polskich i Podhala*, Wrocław 1963, s. 283–298.
- SadPP – *Pieśni Podhala. Antologia*, red. J. Sadownik, Kraków 1971.
- SD – *Slavânskie drevnosti. Ėtnolingvističeskij slovar'*, red. N.I. Tolstoj, Moskva, t. I: *A (Avgust)–G (Gus')*, 1995; t. II: *D (Davat')–K (Kroški)*, 1999; t. III: *K (Krug)–P (Perepelka)*, 2004; t. IV: *P (Pereprava čerez vodu)–S (Sito)*, 2009; t. V: *S (Skazka)–Â (Âșe-rica)*, 2012.
- SewerParz – Seweryn Tadeusz, *Parzenice góralskie*, Kraków 1930.
- SGP – *Słownik gwar polskich*, red. M. Karaś (*Źródła*, t. I), J. Reichan (t. II–V), J. Okoniowa (t. VI–IX, z. 1), R. Kucharzyk (t. IX, z. 2–t. X, z. 4), t. I–V: Wrocław 1977–1998, t. VI–X: Kraków 2001–2023.
- SiatStud – Siatkowski Janusz, *Studia nad wpływami obcymi w Ogólnosłowiańskim atlasie językowym*, Warszawa 2004.
- SiatWpł – Siatkowski Janusz, *Językowe wpływy niemieckie w Karpatach*, [w:] *Witold Doroszewski. Mistrz i nauczyciel*, red. B. Falińska, Łomża 1997, s. 75–99.
- SkorZab – Skorupa Andrzej, *Zabytkowe kościoły Polskiego Spisza*, Kraków 2001.

-
- SkwarZnam – Skwarło Zofia, *Słownik gwary z okolic Znamierowic, Znamierowice – Nowy Sącz 2022.*
- SobAPGS – Sobierajski Zenon, *Atlas polskich gwar spiskich na terenie Polski i Czechosłowacji*, t. I–IV, Warszawa – Poznań 1966–1977.
- SobGeo – Sobierajski Zenon, *Geolingwistyczna analiza związków międzysłowiańskich na Spiszu*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, seria 6 „Językoznawstwo”, Warszawa 1983, s. 383–403.
- SobieskiWyb – *Wybór polskich pieśni ludowych*, t. II, oprac. M. Sobieski, Kraków 1955.
- SobMor – Sobierajski Zenon, *Z morfologicznych wpływów słowackich na polskie gwary spiskie*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, seria 2 „Językoznawstwo”, Warszawa 1963, s. 319–330.
- SobZarys – Sobierajski Zenon, *Zarys gwar polskich okolicy Starej Lubowli na Spiszu słowackim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu”, „Filologia” z. 3, 1961, s. 25–64.
- SokWpł – Sokołowska Justyna, *Leksykalne wpływy węgierskie na polskie gwary spiskie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna. Językoznawstwo” z. 1, 2003, s. 112–122.
- SowaDur – Sowa Franciszek, *O wewnętrznym zróżnicowaniu gwar wsi Dursztyn na Spiszu*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego”, „Prace Językoznawcze” t. III, 1976, s. 132–139.
- SowaGS – Sowa Franciszek, *Górale spisy – Górale podhalańscy, bracia czy kuzyni?*, [w:] *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Literatura i język*, red. M. Madejowa, A. Mlekodaj, K. Sikora, Nowy Targ 2005, s. 266–273.
- SowaPrzyd – Sowa Franciszek, *Spiskie przydomki góralskie*, [w:] *Studia dialektologiczne*, t. III, red. J. Okoniowa, Kraków 2006, s. 105–114.
- SowaRec – Sowa Franciszek, [rec.] Józef Kąś, *Słownik gwary orawskiej*, Kraków 2003, s. 1091 + XXVIII s. ilustracji, „Język Polski” LXXXIV, z. 1, 2004, s. 66–67.
- SowaSłow – Sowa Franciszek, *Słownictwo góralskie jako przedmiot badawczy – gwarowe drobiazgi etymologiczne*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Karolowi Dejniewi*, red. S. Gala, Łódź 2002, s. 489–498.
- SowaSyst – Sowa Franciszek, *System fonologiczny polskich gwar spiskich*, Wrocław 1990.
- SowaUwagi – Sowa Franciszek, *Uwagi o słowotwórstwie przymiotnika w polskich gwarach spiskich*, [w:] *Studia dialektologiczne*, t. II, red. J. Okoniowa, B. Dunaj, Kraków 2002, s. 131–136.
- SpCzyt – *Spiska czytanka. Wypisy, wyb., oprac., wstęp i posłowie A. Mlekodaj*, Rabka-Zdrój 2016.
- SPKG – Drzeżdżon Roman, Schramke Grzegorz J., Kąś Józef, *Słowniczek polsko-kaszubsko-góralski*, Gdańsk 2006 (dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”).
- SPlucMCK – Plucińska Sylwia, *Kwestionariusz gwarowy dla MCK „Sokół” w Nowym Sączu*, Jurgów 2018.
- SSiSL – *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, red. J. Bartmiński, t. I: *Kosmos*, cz. I: *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*, Lublin 1996; cz. II: *Ziemia, woda, podziemie*, Lublin 1999; cz. III: *Meteorologia*, Lublin 2012; cz. IV: *Świat, światło, metale*, Lublin 2012; t. II: *Rośliny*, cz. I: *Zboża*, Lublin 2017; cz. II: *Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe*, Lublin 2018; cz. III: *Kwiaty*, Lublin 2019; cz. IV: *Zioła*, Lublin 2019; cz. V: *Drzewa owocowe i iglaste*, Lublin 2020; cz. VI: *Drzewa liściaste*, Lublin 2021;

- cz. VII: *Krzewy i krzewinki*, Lublin 2022; t. III: *Zwierzęta*, cz. I. *Zwierzęta domowe*, Lublin 2024.
- SSWG – *Słownik spiskich wyrazów gwarowych*, red. M. Milaniak, E. Wida, Łapsze Niżne 2006.
- StachKarp – Stachowski Marek, *Karpatyzm leksykalny*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, „Prace Językoznawcze” z. 122, 2005, s. 179–188.
- StarPS – Starek Edyta, *Parzenice spiskie*, „Polska Sztuka Ludowa” VI, nr 3, 1952, s. 175–180.
- StarStSp – Starek Edyta, *Strój spiski*, „Atlas Polskich Strojów Ludowych”, cz. V, „Małopolska”, z. 15, Wrocław 1954.
- StarUb – Starek Edyta, *Ubiór pasterzy podhalańskich*, [w:] *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, red. W. Antoniewicz, t. VII: *Życie i folklor pasterzy Tatr Polskich i Podhala*, Wrocław 1967, s. 45–63.
- StaszczSE – *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa 1987.
- StaszicKarp – Staszic Stanisław, *O ziemiorodztwie Karpatów i innych gór i dolin Polski*, Warszawa 1815.
- StaszPM – Trebunia-Staszel Stanisława, *Śladami podhalańskiej mody. Studium z zakresu historii stroju górali podhalańskich*, Kościelisko 2007.
- StaszSGP – Trebunia-Staszel Stanisława, *Strój górali podhalańskich*, Kraków – Milówka 2011.
- StiebProb – Stieber Zdzisław, *Problemy językowej i etnicznej odrębności Podhala*, [w:] Z. Stieber, *Świat językowy Słowian*, Warszawa 1974, s. 393–406.
- StokTL – Stokłosa Józef, *Tkactwo ludowe w Gruszowcu i Jurgowie 1909*, „Prace i Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” I, cz. II, 1920, s. 1–45.
- SutŻycie – Sutor X.W.A., *Życie pasterskie w Tatrach. Szkic etnograficzny*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” I, 1876, s. 44–55.
- SWJP – Dunaj Bogusław, Kąs Józef, Mycawka Mirosława, Przybylska Renata, Sikora Kazimierz, *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.
- SychSGK – Sychta Bernard, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I–VII, Wrocław 1967–1976.
- SychSKoc – Sychta Bernard, *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, t. I–III, Wrocław 1980–1985.
- SzewSłow – Szewczyk Zenon Piotr, *Słownik gwary Lachów Sądeckich (podegrodzkich)*, Podegrodzie 2014.
- SzrPoż – Szromba-Rysowa Zofia, *Pożywienie*, [w:] *Podhale. Tradycja we współczesnej kulturze wsi*, red. D. Tylkowa, Kraków 2000, s. 219–243.
- SzurmGóg – Szurmiak-Bogucka Aleksandra, *Górole, górole, góralsko muzyka. Śpiewki Podhala*, Kraków 1959.
- SzurmMuz – Szurmiak-Bogucka Aleksandra, *Muzyka i taniec ludowy*, [w:] *Zakopane, czterysta lat dziejów*, t. I, red. R. Dutkova, Kraków 1991, s. 694–711.
- SzurmWes – Szurmiak-Bogucka Aleksandra, *Wesele góralskie*, Kraków 1974.
- SzymSGD – Szymczak Mieczysław, *Słownik gwary Domaniewka w powiecie łęczyckim*, cz. I–VIII, Wrocław 1962–1973.
- ŚlizPPN – *Podania z południowej Nowotarszczyzny*, zebr. i oprac. J. Śliziński, Zakopane 1987.
- ŚmiałArch – Śmiałowski Rudolf, *Architektura i budownictwo pasterskie w Tatrach Polskich*, Kraków 1959.
- ŚmMEK – *Śmierotka. Spiski obrzęd ludowy. Śmierotka, Ogrywanie maji*, rękopis, 2 kartki wraz z zapisem nutowym, Archiwum Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli, Kraków, sygn. II/739.

- ŚpZw – *Śpiskie zwyki, śpisko muzyka. Muzyka Polskiego Spisza*, zespoły: Spiszacy, Dunajec, Zielony Jawor, Grupa Śpiewacza z Dursztyna, Podhale – grupa spiska i in., płyta CD (ok. 44 min).
- TetmSB – Tetmajer Włodzimierz, *Słownik bronowski (zbiór wyrazów i wyrażeń, używanych w Bronowicach pod Krakowem)*, Kraków 1907.
- TiP – *Tatry i Podtatrze. Monografia dla szkół*, red. W. Skupień, Zakopane 2004.
- TomDŻ – Tomicka Joanna, Tomicki Ryszard, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa 1975.
- TPPG – Herniczek-Morozowa Wanda, *Terminologia polskiego pasterstwa górskiego*, cz. I (1975), cz. II, III (1976), Wrocław 1975–1976.
- TPS – *Tańce polskiego Spisza. Podręcznik dla instruktorów zespołów tanecznych*, red. J. Kowalczyk, Nowy Targ 2010.
- TrajdSzkice – Trajdos Tadeusz Mikołaj, *Szkice z dziejów Zamagurza*, Kraków 1991.
- TrebKMuz – Trebunia-Tutka Krzysztof, *Muzyka Skalnego Podhala. Podręcznik do nauki muzyki góralskiej*, t. I: *Garść teorii*, t. II: *Zapis palcowy*, Kraków 2021.
- TrebKTaniec – Trebunia-Tutka Krzysztof, *Taniec górali podhalańskich*, Zakopane 2011.
- TylkLecz – Tylkowa Danuta, *Lecznictwo ludowe*, [w:] *Podhale. Tradycja we współczesnej kulturze wsi*, red. D. Tylkowa, Kraków 2000, s. 385–419.
- TylkMed – Tylkowa Danuta, *Medycyna ludowa w kulturze wsi Karpat Polskich. Tradycja i współczesność*, Wrocław 1989.
- TylkPodh – *Podhale. Tradycja we współczesnej kulturze wsi*, red. D. Tylkowa, Kraków 2000.
- TyszStar – Tyszyńska-Kownacka Danuta, Starek Teresa, *Zioła w polskim domu*, Warszawa 1987.
- UrbiszRZ – Urbisz Andrzej, Urbisz Alina, *Rośliny zielne i krzewinki Polski – pospolite, częste*, Krzeszowice 2004.
- UrbSE – Urbańczyk Stanisław, *Słowniki i encyklopedie. Ich rodzaje i użyteczność* [rozdz. 3: *Nowe słowniki* – B. Sieradzka-Baziur], Kraków 2000.
- UrbZarys – Urbańczyk Stanisław, *Zarys dialektologii polskiej*, wyd. 6, Warszawa 1981.
- VrabNote – Vrabie Emil, *Note lexicale privind elementele de origine românească în limba polonă (I)*, „Studii și Cercetări Lingvistice” XXVII, nr 2, 1976, s. 171–179; *Note lexicale privind elementele de origine românească în limba polonă (II)*, „Studii și Cercetări Lingvistice” XXVII, nr 3, s. 279–291.
- VrabPolon – Vrabie Emil, *Un parler polonais de Roumanie par rapport au „Petit atlas des parlers polonais”*, București 1973.
- WacCzG – Waclaw Janina, *Zbiór 36 wyrazów gwarowych z Czarnej Góry z objaśnieniami*, rękopis, 2 kartki.
- WanBogTr – Waniczek Maria, *Bogactwo tradycji. Tradycyjny strój spiski. Odmiana kacwińska*, komputeropis.
- WanŚP – Waniczek Maria, *Śpisko polecka*, Nowy Sącz 1984.
- WanZwycz – Waniczek Maria, *Zwyczaje na Spiszu*, Niedzica – Nowy Targ 2006.
- Wes – *Materiały etnograficzne dotyczące zwyczajów weselnych 1964*, maszynopis, 13 kartek z Frydmanu, Archiwum Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli, Kraków, sygn. II/1064.
- WęgEl – Balogh Lajos, Bańcerowski Janusz, Posgay Ildikó, *Węgierskie elementy leksykalne w językach regionu karpackiego w świetle danych Karpackiego atlasu dialektologicznego*, „Prace Filologiczne” XLV, 2000, s. 27–34.
- WęglZC – Węglaź Andrzej, *Zamek Czorsztyń, Piwniczna-Zdrój* ok. 2005.

- WierzbMetG – Wierzbicki Daniel, *Meteorologia u górali tatrzańskich i sąsiednich*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” V, 1880, s. 44–52.
- WierzbMetL – Wierzbicki Daniel, *Meteorologia ludowa, czyli zdania i przysłowia ludu naszego, służące do przepowiadania stanu pogody*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” VI, 1882, s. 159–200.
- Wołosz I – Wołosz Robert, *Wyrazy węgierskie w języku polskim*, „Studia Slavica” XXXV, 1989, s. 215–317.
- Wołosz II – Wołosz Robert, *Wyrazy węgierskie w języku polskim II*, „Studia Slavica” XXXVII, 1991, s. 3–27.
- WrSGŚC – Wronicz Jadwiga, *Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego*, Wisła – Ustroń 1995.
- WrzeŚSpis – Wrześniowski August, *Spis wyrazów podhalskich*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” X, 1885, s. 1–26 [przedruk w: *Studia dialektologiczne*, t. III, red. J. Okoniowa, Kraków 2006, s. 185–232].
- WrzeŚTatry – Wrześniowski August, *Tatry i Podhalanie*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” VII, 1882, s. 1–53.
- WydSGŚ – Wyderka Bogusław, *Słownik gwar śląskich*, t. I–XVIII, Opole 2000–2024.
- ZarKont – Zaręba Alfred, *Kontakty leksykalne na pograniczu językowym polsko-czesko-słowackim*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, seria 5 „Językoznawstwo”, 1978, s. 333–341.
- ZarŚlN – Zaręba Alfred, *Słownictwo Niepołomic*, Wrocław 1954.
- ZarŚlSS – Zaręba Alfred, *Słownik Starych Siołkowic w powiecie opolskim*, Kraków 1960.
- ZarZag – Zaręba Alfred, *Z zagadnień karpackiego słownictwa i semantyki na pograniczu językowym polsko-słowackim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, „Prace Językoznawcze” z. 42, 1974, s. 105–112.
- ZarZap – Zaręba Alfred, *Węgierskie zapożyczenia w polszczyźnie*, „Język Polski” XXXI, z. 3, 1951, s. 113–125.
- ZarZbier – Zaręba Alfred, *Zbieranie materiałów gwarowych. Wskazówki dla etnografa w terenie*, Wrocław 1956.
- ZarzWS – Zarzycka Ewa, *Co warzóm na Śpisu? Wybór przepisów potraw spiskich*, Nowy Targ – Łapsze Niżne 2005.
- Zawil – Zawiliński Roman, *O wpływie języka słowackiego na polskie gwary góralskie*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie” IV, 1899, s. 3–4.
- ZbDar – *Zbójnicki dar. Polskie i słowackie opowiadania tatrzańskie*, oprac. T. Komorowska, V. Gašparíková, Warszawa 1976.
- ZbiórZamSp – *Zbiór pieśni ludowych Zamagurza Spiskiego*, red. A. Szurmiak-Bogucka, zebr. R. Kowalczyk, aranż. S.S. Czarnecki, Łapsze Niżne – Nowy Targ 2007.
- ZborSłow – Zborowski Juliusz, *Słownik gwary Zakopanego i okolic*, oprac. i uzup. z materiałów Aut. przez Zespół Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk pod kier. J. Okoniowej, Zakopane – Kraków 2009.
- ZGS-I – *Zwyczaj górali ze Spisza. Cz. I. Jaślicki na Spiszu – Łapsze Niżne; Jurgowskie namówiny – Jurgów; Jaślickorze łapszańscy – Łapsze Niżne; Młodziankowanie – Jurgów; Jaślicki spiskie; Przeprowadziny i dziastra, 1938–1939 r.*, maszynopis, 32 kartki, Archiwum Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli, Kraków, sygn. III/31.
- ZGS-II – *Zwyczaj górali ze Spisza. Cz. II. Urywki z wesela – Leśnica; Urywki z wesela – Kacwin; Śmierćka – Krempachy; Ogrywanie mai – Krempachy, Figle jurgowskie – Jurgów, 1938 r.*, maszynopis, 24 kartki, Archiwum Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli, Kraków, sygn. III/32.

Słownik

A

A I spój.

1. **‘przyłacza zdanie, które dotyczy osób, rzeczy lub zdarzeń różnych, ale powiązanych z tym, o czym była mowa w zdaniu poprzednim’:** *Jo był, byłek jesce chłopok, dopiyo mi było siedymnoście lot, osiymnosty rocek mi seł, a mnie juz wziyli na wojne, na światowom, w osiymnostym, we ftorym ze to roku jek był? W siedymnostym roku mnie wziyni, tak w siedymnostym mnie wziyni, a trzymali mnie do dziwytnostego roku tam, takiego chłopoka (BubSpT 19: CzG); W izbecce na ścianie to wisioł taki fogas i na niego, jak fto prziseł abo i dómowi, srucali katany, to potym je wiysali na fogasie, coby sie nie poniywiyrały po ziyimi, neji nie zawodzały. Taki fogas to chlōpi se zrobili sami, a baby potym pilnowały, coby w dōma był porzondek i dziady powiysane na tym fogasie (pmMiś: CzG); Baba mi pedziała, ze mi tyn kapciuk wyruci, bo ino ėmim po izbie, a jo se jyj na złość zostawiym, bo ón jes juz stary, ale cały cos go oprawiom (pmKosz: CzG); Pies stajoł na zadnie nogi, bez to był jesce wiynksy, i zacynoł sie witać, a mnie za kozdym razym mało ze strachu nie prasło (SpCzyt 132: Jw); Při połogu to powiadajom, ze tam różne mogło wyłyż do niyj i niescynścia, a złego narobić (BazWierz 108–109: Łp); (ogsp.).*
2. **‘przyłacza zdanie lub wyrażenie o treści przeciwstawnej, skonstrastowanej’:** *Na mysel nie przidzie, a po jynzyku sie plonce (matK: Nd); Ludzie śpiom, a tacy holoftom (matK: Tr); Godojze sumiynnie, a nie cygoń (matK: ŁN); No to darujcie, ale jo nie bem sacuwoł, bo tu jes, tu ni ma ponad dziesiynć procynt zniszynio. Noji ci dwa panowie, jakefspōmniol sie sprzycajom miyndzy sobom, bo tyn godo dobrze, trzeba mu dać potela, pokla jes zniscone, a nie cały, a nie prowda, bo cały, a nie prowda, bo w ustawie ni ma powiedziane, cy cały, ale jes powiedziane o znisconym plonie i tak dali (BubSpT 109: ŁW); Taki paradny parobek, a wzion przespanice (CoWś 238: CzG); (ogsp.).*
3. **‘przyłacza zdanie, które opisuje konsekwencje tego, o czym była mowa w zdaniu poprzednim’:** *Óna głupio zrobiyla, ze pos dała, óna mogła powiedzieć tak, ze óna nie wiy, dzie pos, niy, ale óna im dała pos, zona, niy. Tak ón wzion na siebie zawdziol tyn... sukmane i wio do Lyndaku, uciekać, i óni go przejechali, bo óni na rowerafjechali. Nie pomysleli o tym, zeby to ón seł, óni go przejechali, pošli do komisara jako do sołtysa, a ón se poseł prosto powoli do tego chlōpa, dzie mu pos doł (BubSpT 25: Dr); (ogsp.).*
4. **‘przyłacza zdanie opisujące jakieś nowe i zaskakujące okoliczności w stosunku do tego, o czym była mowa wcześniej’:** *Do skoły nie chodzi, a dwie gwary zno (matK: ŁN); Helka kielo mniyjso, a do kościoła chodzi (matK: Dr); Tu byli panowie, to mnie tak prosyli: gosposiu przedojcie nom, babko, przedojcie nom masła! O Jezus kochany, takie mocie maselko dobre, przedojciez nom. No Jezusie Maryjo, godom, dziadkowi trzeba, bo dziadek musi robić, pracuwać. O, w lecie, to sie zaś okrutnie kłago, wiycie w lecie, bo goronce, no to sie kłago mlyko, strasnie sie kłago, a w zimie sie lepiyj robi, ale w zimie go mało jes, wiycie, okrutnie malutko (BubSpT 13: CzG); Ześlimy sie wiecór, bo my ta piyrwyj ni mieli co robić jako chlōpacyska, a my jesce mieli taki młyn stary. Wiycie co chlōpcy, pudziemy na ryby w Cornyj Górze. Było nos ta kielo, takik, no taki kłusownicy, no. Jo pudym nastawić przikope nasom, ale musicie mi syćka przisiongać, ze nie bedziecie uciekać, jak Gibek przidzie, tyn, co to wartuwoł ryby. Gibek nazywalimy go, jo nie wiym, jak sie ta pisoł. Noji co, no syćka nabierymy skoli, ale go odzynymy, jak przidzie. Dobrze sie godo, jak ni ma strachu (BubSpT 21: CzG); (ogsp.).*
5. **‘przyłacza zdanie nawiązujące do treści wcześniejszego zdania’:** *Sesnośćie snopków – kładło sie śtyry tak do krziza, takom kupke sie robiyło ze źniwa, jak sie juz grobało, bo jak było słońce, to my grobali i robocyli w polu, a jo rano na cas*

wychodził i o drugi godzinie w nocy, i kosiólef (pmJerd: Fr); Ne, a świnkę, ne tyz jak sie ucho-
wało, to zawse jak były Świnyta Wielganocne, ne
to we Wielgim Tyżniu my kluli tom świnię, niy?!
Zarezało sie jom w dóma, rozebrało, ne i robiyło
sie, niy. Robiło sie szynki. Ne to wołali my soldry –
po swojemu. Wyrosolyło sie tydziń casu, kładło
sie do takiego koryta drewnianego tom słónine
i te szynki, i posolyło sie – jaz z tyj soli sie robiy-
ła woda, i cosnoku sie dało; poprzekładało sie te
połcie i to miyso, i zieberka, i tak, ze jom móg jeść!
Nasionkło toto tym rosołym, tom solom i tym co-
snokim, i polywało sie jom. A jak juz za nadto cuć
było tym rosołym, ne to juz potym sie jom brało –
po tygodniu. A trza było w kozdy dziyń przewracać
to miyso i sićko, i rozsolić (pmJerd: Fr); Jo sie ta nie
zyniyl, było mi trzidzieści siedym rokók, bok se tak
baciaruwoł, a babe miol takom, co miała chłopa
w Hamaryce. Nyji tamek przesiaduwoł, koledzy
tyz. Jo se myślym, co tu? Kupiylek jyj barana, tyj
babie, tyj frejerce tam (BubSpT 10: CzG); (ogsp.).

6. **‘łączy zdania lub wyrażenia, które określają towarzyszące sobie cechy, rzeczy, czynności, zdarzenia lub zjawiska’:** Wynwóz – brzyzki a dróga (matK: ŁW); Okrzos jes mały a hruby (matK: Fr); (Fr, ŁW).
7. **‘tworzy połączenie takich samych zaimków wskazujących w przypadku ogólnego, nieskonkretyzowanego określenia treści zastępowanych przez te zaimki’:** Mama mi kozeli kupić cukru telo a telo. Chybło im do tworoźnika (Kc).

A II **wykrz. ‘tym słowem mówiący wyraża swoje emocje i uczucia, zwłaszcza związane z nagłym uświadomieniem, przypomnieniem sobie czegoś’:** Kijonka, a iście ze tak! (matK: Fs); – Co jo ci, Kuba, zabiym, kie tu ino same piorgi, dziwdzie ino trowka sie pokoze. To ty mi zabiym, kradnies nojpiykniyjse dojki. – Owce cuym i cuym psy. Mnie, Jonku, z tym źle. – Tobie źle! A mnie, myślis, dobrze?! A co powiys na to, ze w dóma mom babe i dzieciska do wyzywiynio. Myślis, ze na Pawlikak grule rosnom jako u dólanók. Role mom plónom, same ino ugory. Musym owce paś (SpCzyt 53: Rp); (Fs, Rp).

A III **mod. ‘tym słowem mówiący wyraża swój emocjonalny stosunek do treści wypowiedzi’:** Kurzis a kurzis (matK: Rp); I światła elektrycznego nie było, ino latarkę my zaświycyli, ne tyn lampas, co był taki i zrucalimy. Choćkiedy i do dwunostyj, i do piyrsoj godziny po północy zesło, co my to sićko robiyli. I cłowiek juz był tak dorobiony, ze juz

potym sie mu nie fciało jeść, ino zeby usnąć cosik!
I zaś trza było rano na cas stanąć, i zaś iść kosić.
I takie to było mynconce zycie. A to były źniwa!
(pmJerd: Fr); (Fr, Rp).

A IV **incipit ‘w rozmowie służy zaznaczeniu początku własnej wypowiedzi przez jednego z rozmówców, jest wstępem do mówienia; często sygnalizuje zmianę ról w układzie: mówiący – słuchający lub zapowiada zmianę tematu rozmowy’:** A w jesień, no to tyz tak było, ze potym trza było na cas rano stajać, przigotować sie do kopania gruli. Grule sie kopało, ne to jo juz tu teroz zrobiół tak, ze plugim jef wyoruwoł. Kóniym sie sićko kopało. Nie było maszyny – koparki (pmJerd: Fr); A wiys, jednak cosi tam musiało być abo jakiesi przekłyństwa, abo jakiesi diabol (plBiz: CzG); (CzG, Fr).

ABA **spój. ‘przylacza zdanie lub wyrażenie, przedstawiające inną, zwykle wykluczającą się możliwość w stosunku do tego, co było powiedziane w zdaniu lub wyrażeniu wcześniejszym’:** Ale zaraz wiecór burzył taki z palicom, tyn urzyndnik, bo to ludzie robiyli na pańskim i zeby o cwortyj rano tam przijś do roboty. I ón jyj potym godo tak, tyj babie, ze ón pudzie za niom. Ale ón o cwortyj nie poseł aba o sóstyj, bo to tak sie miało o sóstyj robić (BubSpT 83: Kr); Tam było ifdwanostu, a to byli zbójnicy, co, no, co kradli. I tam byli na takiyj rówiynce, nie miyndzy smrekami aba tak. I ón se wzion przimiyrzoł, a jedyn piył sobie puchar, jak przimiyrzoł, do tego puchara trafiył, co jak go przechylół, jesce mu i kóniec nosa troche odjon (BubSpT 84: Kr).

ABECADŁO **rz. n**

1. **‘zestaw liter używanych do zapisywania mowy danego języka, uporządkowany według zwyczaj’:** (matK: ogsp.). [ebecadło – Nd]
2. **‘drewniany otok PRZETAKA, RECICY, SITKA, bębna itp.; zob. też: OBYCADŁO; @ Tabl. III’:** Abecadło bymbna (matK: Jw).

ABLEGAT **rz. mos, daw. ‘delegat, poseł’:** Wybiyrali ablegatów (matK: Nd). [ablygat – Fs]

ABLYGAT **rz. mos, daw. ‘delegat, poseł; zob. też: ABLEGAT’:** Ni móg zostać, jako powiyme, było piyrwyj wolane, ablygatym, posłym, ni móg zostać. Tak było, jak z ambony sie nie woło o pomoc, no to ludzie sie uchylajom od niego (BubSpT 35: Fs).

ABO I **spój. ‘łączy współrzedne zdania lub ich równorzędne części, wyrażając możliwą wymienność w obrębie opisanych nimi sytuacji, z których każda wyklucza pozostałe; lub’:** W odpust pudom abo po odpuscie (matK: Dr);

Zapłacis abo odrobis (matK: ŁN); Pani młodo była na biolo ubrano i niebieskom snurkom była oposano bez poły, a tak była cało na biolo, welona ni miała jak dzisiok, dzisiok som we welonaf, dziś juz zmiynili troske mode na Śpisie, piyrwyj była jacy w biołyj bluzce, w biołym kidlu, w biołym fartuchu cało na biolo i niebieskom snurke miała bez poły oposanom i wyynec na głowie. Wyynec miała z myrty abo kupny z takimi rozmaryjami na głowie, a młody pon miał piórko z tego... jak to wołali, pockojcie z myrty, z myrty, niy, ale duzo mieli kupne, wontraś, z wontrasiu (BubSpT 125: Nd); To zapisywali u notaryjusa wzglynynie świadków zawołali du domu i śli do Nowego Torgu przed weselym, przed ślubym, to juz zapisali świadkowie abo seł do notereusa, tu był tak notareus, a za Słowińska był notar, wołali notarski urad, no to poseł do notarskiego uradu, niy, zapisoł mu. To dajym mu pół fondusu abo mu dajym pół ośminy, ośmine, matka zaś dziywce dała... Pół fondusa no to tak jes, jak dzie budowa, dóm, wystawiony, jak jo tu siedzym, niy, stodola, stajnia, izba, no to jak jes, obymuje dziesiynć arów, tyn fondus, no to połówka, no to piynć arów z tego mu, niy, a rešte brata spłacić abo siostrę z tego (BubSpT 126: Nd); (ogsp.). [albo – ogsp.; alebo – ogsp.; ebo – CzG, Kc; lebo – Fr]

ABO II incipit ‘mówiący tym słowem formuluje pozorne pytanie, by zaprzeczyć czemuś, przeciwstawić się temu, do czego zmierza rozmówca’: Abo mi to źle? Abo to sprosty byleś? (Kc); Abo jo wiem, cy ón przijadzie? (Łp); (ogsp.).

ABO..., ABO spój. ‘łączy współrzedne zdania lub ich dwie równorzędne części, wyrażając wzajemne wykluczanie się opisanych nimi sytuacji, z których tylko jedna jest w danej chwili możliwa’: Wsodzało sie do niyj filc i prziciskało gnotkiym, neji zostawiało sie do casu az kapelus sie uformuje. Cynsto potym kapelus mocali abo w smolcu, abo w zyntycy, jak to na bacówce było, zeby dynko było twarde. Taki wysmaruwany kapelus nie przepuscoł wody, toć i mozna było ze studzionki jom nosić (pmKosz: Jw); Rano sie jadło frystyk, a potym obiod był jaz po połedniu, to długo było wytrzymać, to my robiły podobiod, coby nifto z głodu nie umar. Na tyn podobiod to trza było ino cosi lekiego, coby jacy kapke kiski napęlić, to abo moskola my upiekły, abo chleba z masłym zachyciły, abo cosi jacy takie trosecke. W pole my podobiadu nie brały, bo juzyna była na zogónie (pmMiś: Jw); To wywód, to sie znacy, ksiondz sie modli, błogosławiństwo daje i juz

potym mogła iść, ale do tego casu jyj nie wolno było iść nigdzie do pola. Teroz to juz tego ni ma, zeby baba nie wychodziła. Jak i tota tu jeździła samochodym dziesi i do sklepu sła. To krzycyli o tydziyń zaroz, bo to sie boli, zeby dziecko abo nie umarło, abo co. Jak sie pytało juz za kumoske, to óna potym nosiła jeś tyj matce. Tam sła ze trzi razy, jyj prziniesła piecone różne babówki, kakało, kawę, rzezanke, kase na młyku. No po co to takie było? Nie wiym. Trza kumosce było odniyś. Dziś to dziez byś tam niós (GrJMSp 319); Rano casym zymnioki abo grule. A jak nie, to chlyb i kawę, i masło abo, albo jajeśnice abo cosik. No a na obiod zupe jakom, grule i miyso, kapuste tyz. No a wiecór, co fto mo, jak chlyb, to chlyb, i mlyko, i masła cy syra, a jak fto lubi, to sobie gruli uwarzi. No to w niedziele pewnie, ze lepiyj. No w sobote sie i babe upiece (BubSpT 96: Kr); (ogsp.). [albo... albo – Fr, Nd; ebo... ebo – CzG; lebo... lebo – Fr]

☉ Abo rybka abo pipka (matK: Fr);

ABO CO mod. ‘mówiący wskazuje na to, że to, co zostało powiedziane, nie musi być prawdą, ale nie chce bądź nie umie w danym momencie podać alternatywy, która mogłaby być bliższa prawdy’: Przerobić jakom grote abo co (matK: Kr); Bańki to nom wse mama stawiała, jak ftoryn był chory. Jak juz przichodziła jako grypa abo co, to zaroz mama brali takie szklane bańki, smarowali dynaturkom, podpołala świyckom i tak doś mocno prziciskała do plecók. Potym trza było tak z tymi bańkami lezeć z dziesiynć minut, nie rusać sie, coby nie poodlatuwały (pmMiś: CzG); Kilof to był taki drewniany jak prostokont, taki długi moze na seśdziesiont cyntymetrók i taki doś hruby. Tam, dzie sie go trzymało, to miał wygładzone, zeby lepiyj było do rynki wzionś. Brało sie lyn na jakim stolice abo co i sie tak łup, łup po tym lnie, jaz mu głowy odlatuwały. Tak my tymi kilofami tłukły, zeby tyn lyn był miynkcyjsy (pmMiś: Jw); Jak fto kogo urzók abo co takie, źle sie na niego popatrzoł, to zaś trza było lyczyc tyn urok potym (plBłachut: Fr); A krowom jak wyrostajom raci, to tyz sie musi obcionć. Ale krowy, jak sie pasom, to óny zaś raciami krocom, niy. Zrejom. Ale juz nie trza juz tak telo strugać, jak kóniowi. A kóniowi musi. To juz bez warunku – co trzi miesionce, to juz! – Nojdłuży trzi miesionce! A dalyj juz nie wolno. Musi juz mu obcinać. Choćby miał podkowy przibite, ale juz musi go przekuć, bo bedzie kulchoł abo co (pmJerd: Fr); (ogsp.). [abo cosik – Fr]

ABO COSIK *mod.* ‘mówiący wskazuje na to, że to, co zostało powiedziane, nie musi być prawdą, ale nie chce bądź nie umie w danym momencie podać alternatywy, która mogłaby być bliższa prawdy; zob. też: ABO CO’: *Jak sie płanetnik po-koze, to bedzie loło barz..., dysc okropny abo ulywa, abo cosik komusik zalolo, zabralo, abo porwalo ryboka, abo cosik, ze nie dej Boze widzieć płanetnika, tak starzi ludzie opowiadali (pmBarnasz: Fr); No jak sie to juz naryftuje, to potym trzeba na wóz nakłaś i jesce jak sie mo i masiny, siywniki abo cosik, takie wecy, no to trzeba tyz to pozda-jać, trza nasmaruwać, zeby to dobrze chodzyło syćko (pmMich: Fr); Zgrzebne kłaki to było takie nojgorse płótno, to sie ino nadawało do worków, zebyś nifuszyć abo cosik takie – prze kónia worek tyz (plBłachut: Fr).*

ABO I ‘przylacza zdanie lub wyrażenie opisu-jące jakieś dodatkowe, czasem zaskakujące okoliczności w stosunku do tego, o czym była mowa wcześniej; a nawet’: *Kón pizgo abo i konse (matK: Fs); Zaroz tyz przibocyl se o starym salasie jurgowskik pastyrzi, co go moze i jakiś polowac wysykuwoł abo i zbójnik godnie rokók temu. Salas tyn doł mu nieroz zochyle przed zwiyrzym, a i przed dyscym i kurniawom tyz (SpCzyt 36: Rp); Niepilo spyrka wse lepsy od swojego sadla. Nedy niekze by była i Łapsanka, Brzegi, Trybs abo i Grón – przitaknół Jurgowion. Na to stryk burknół: – Boze cie ta broń. Dziś ino Warsiawa, Wrocław, Gdańsk! (SpCzyt 94: CzG); Jak jo była pannom, to jesce sie chodzyło w niedziele do kościoła w kidlu, jak obroz sie niesło. Jesce dziywki stoły w kidlaf, jak jo jesce takie dziywce była. Jesce sićko w kidlaf było, warkoce miały, warkoc jedyn spuscony, abo i dwa (GrJMSp 302); (ogsp.). [ebo i – CzG]*

ABSOLUTNIE *przysł.* ‘bezwzględnie, zupełnie, w ogóle’: *Absolutnie sie nie staroł (matK: Jw).*

ABSTOK *rz. mnż* ‘w wozie: belka pod ŚNICAMI, w której osadzona jest oś, spięta KLORYNKAMI razem z osią, ŚNICAMI i NOSADEM; zob. też: OBSOD; ☞ Tabl. III’: *Abstok || obsod (matK: Nd).*

ABŚTOK *rz. mnż* ‘w wozie: belka pod ŚNICAMI, w której osadzona jest oś, spięta KLORYNKAMI razem z osią, ŚNICAMI i NOSADEM; zob. też: OBSOD; ☞ Tabl. III’: *Cupanty, co trzimie abśtok, solom i oś (matK: Nd); Na osi abśtok (matK: Fs); Przednio kara: dysel, prawe ucho, lewe ucho, abśtok, solo, nosod, luśnia, rozpinka, dwa koła mniyjse przedniyj kary; skład koła: głowa, sprychy i bahra, podyjma (Iwan 75: Nd); (Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Nd).*

ABY *spój.*

1. ‘przylacza zdanie podrzędne wyrażające cel czynności określonej w zdaniu nadrzędnym; zob. też: COBY I w zn. 1.’: *Tak był jedyn kupiec, tak ón kupcył, a zgromadzoł tom swojom sume. Ta jak juz nazgromadzoł dosyć, tak sobie umyśloł miejsce niewiadome wyrobić. Ani sie swojyj zonie nie zeznoł, ale sobie umyśloł jednego majstra, co ón mu jedne piwnicke w skale wyrobiył, a do niyj zelazne dźwiyrze, a potajemnie zrobione. Tak ón temu majstrowi dobrze zapłacył, a zmoweś nim robiył, aby ón to nikomu nie oznajmiył. Tak ón jak nowiynkse nobozeństwa sie odprawiały, tak ón na ucieche do tyj piwnicki chodzół, a tam ze swojymi piniondzmi zobawe miywoł (MalPS 134: ŁN); Cało rodzina staro sie, aby wsyndy, ba, na oborze, w sopak, w siyni, w izbak był porzondek, zeby wsyndy było ładnie (NaSp 58: 12: Jw); Przed Świyntami Bozego Narodzynio ludzie świnię kłujom. Do niedowna nogi świni wionzali powrozami, wolali jom na zym, potym obracali na grzbiet, aby ogolić podgardle i wbić prosto do serca nóż. Świnia kwicała, bo co miała robić, to sie jyj derkom kufe zatkało, a krew na kiski łapali do miski. Miysiorz, ftory nozym do serca nie trefiyl, był pośmiywi-skiym (NaSp 24–25: 10: Jw); (Jw, ŁN).*

2. ‘wprowadza zdanie podrzędne dopełniające treści zdania nadrzędnego, zapowiadane najczęściej czasownikiem wyrażającym wolę, życzenie, obawy; zob. też: COBY I w zn. 2.’: *W Zielonyf Skalkaf skarb zbójnicki zachowany pod skalom. Posła matka z dzieckim, zeby dostać tyn skarb w Palmowom Niedziele, o dwunostyj godzinie, kiedy skarby sie otwirajom. Wtyncos ta skrzinia sie otwarła, to dziecko wesło do tyj skrzini z jabłkiym w rynku. Fciało podać jak noj-wiyncyj dukotów złotyf matce. A to trwało pore minut, wieko sie zapadło z tom dziywcynom. Matka z płacym chodzi, lamentuje, ze juz wiyncyj dziecka nie uwidzi i cały rok tak płakała do dru-giij Niedzieli Palmowyj, aby pójś, co z dzieckim sie stało. I posła. Scyrze sie modliyla przy tyj skrzy-ni, a tu skrzinia o dwunostyj godzinie, w południe, kiedy ksiondz cytoł ostatnie słowa Ewangelii, sie otwarła. A tu dziecko oroce [sic] siedzi i jabłko w rynku trzimo. I prziwiedła dziecko du domu ze skarbami (ŚlizPPN 96: Nd).*

ADAMASEK *rz. mnż, str.* ‘tkanina żakardowa używana do szycia gorsetów; cechą charakterystyczną adamasku jest to, że układ nitek w tkaninie wywołuje różne odbicia światła, co nadaje tkaninie efektowny wygląd’: (pmKp: Fr).

ADAMASKOWY przym.

zob. fraz.:

FARTUCH OBRUSIANY [ADAMASKOWY]

ADAMOWO ZIYM 'warstwa jałowej gleby pod ziemią orną, nigdy niedotykana pługiem; **zob. też:** JADAMOWO ZIYM': *To, co jes pod uprawnom ziiymiom. Jeśli ktoś za głyboko orze, to śmiejom sie z niego, ze orze Adamowom ziiymie* (matK: Tr); (Kr, Tr).

ADAPTER rz. mnż 'odtworacz płyt analogowych i pocztówek dźwiękowych, modny w latach 60. i 70. XX w.; **zob. też:** GRAMOFON': *Grali tam chłopcy na adapterze, co go ociec prziiwioż, jak sie wróciół z Niiymiec* (pmMich: Fr).

ADERACYJO rz. ż 'uroczyste oddawanie czci Panu Bogu; **zob. też:** ADORACYJO': (matK: Nd).

ADORACYJO rz. ż 'uroczyste oddawanie czci Panu Bogu': (matK: ŁW, Tr). [aderacyjo – Nd]

ADRESUWAĆ cz. ndk 'ogpol. adresować przesyłkę': (matK: ŁW). [atresuwać – Łp, Tr]

ADUKAT rz. mos 'obrońca w sądzie; adwokat; **zob. też:** ADWOKAT': *Jak sie wadziyli, to ta sie i pobiiyli, a potym trza było iś do adukata* (CoWś 217: CzG).

ADWOKAT rz. mos, now. 'obrońca w sądzie; adwokat': *Fiśkalis || adwokat* (matK: ŁN); *Adwokaci || adwokacio* (matK: Tr); (CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr). [adwukat – Fs, Kr, ŁW; fiśkal – CzG, Rp; fiśkalis – CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr; fiśkalus – Jw; mecenas – ŁW; mecynaś – Tr]

ADWUKAT rz. mos 'obrońca w sądzie; adwokat; **zob. też:** ADWOKAT': *Adwukat || fiśkalis || mecenas* (matK: ŁW); (Fs, Kr, ŁW).

ADWYNT rz. mnż 'ogpol. adwent': *W adwyncie sie chodziyło w kozdy dziyń na rorotki, przyndło sie, piyrze sie prulo. Dni były krótsze, to schodziyli sie po dómaf i opowiadali różne historyje* (pmKosz: NB); *Jak przichodziył adwynt, to sie nosiły ciymne kolory, cynsto fijołkowy. Ale nie ino fijołkowy wtedy sie nosiły, bo i na powsedni dziyń tyz, bo to taki jes ciymniyjyjsy kolor i sie mniyj marasi* (pmMiś: Jw); *– A jak cynsto sie tyn obornik wywoziyło, na rok cy cynściy? – Obornik to sie woziyło całom zime! W adwyncie sie nie woziyło – w grudniu!* (plBłachut: Fr); (CzG, Fr, Jw, NB, Nd). [agwynt – CzG, Fr, Łp; jadwint – Kc; jadwiynt – Kc, Nd; jadwynt – Fs, Kc, Łp, ŁW; jagwint – ŁN, Tr; jagwiynt – CzG; jagwynt – CzG, Jw, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr; jandwiynt – Kc, Nd; jandwynt – Fr, Fs; jangwynt – Fr, Jw, Rp; janwient – Kc; janwint – Kc]

☞ *W adwyncie namówiom cie, a na zopuście odyjdom cie* (pmBlin 80: Jw).

⊗ *W adwyncie nie wolno było wozić gnoja..., bo to wrózyło na chorobe* (pmBarnasz: Fr).

ADY incipit 'mówiący tym słowem wprowadza wolę dystansu, sprzeciwu wobec sądu kogoś innego': *Maśli sie, ady mu tam nic nie zrobiył* (matK: Kr). [adyć – Kc, Kr]

ADYĆ incipit 'mówiący tym słowem wprowadza wolę dystansu, sprzeciwu wobec sądu kogoś innego; **zob. też:** ADY': *Adyć mu godoł, to co sie dziwi?* (matK: Kr); (Kc, Kr).

AEROPLON rz. mnż, pok. III 'samolot; **zob. też:** SAMOLOT': *I poślimy do bywanio, a tam mi duzo ozprawioł o swoim zyciu z wojny, bo przy aeroplanał służoł* (GazPod 1932, nr 32: 7: Fr); *Aeroplanym sie przileci dziś i to pryndko, piernikiym!* (pmJerd: Fr).

AGAC rz. mnż 'drzewo cenione szczególnie przez pszczelarzy ze względu na miododajne kwiaty, potocznie nazywane akacją; robinia akacjowa (*Robinia pseudoacacia* L.); **zob. też:** AKACYJO; ☞ **Tabl. I'**: *Agac – takie dziubate listki* (matK: Kr); (Fr, Kr, ŁW).

AGACOWY przym. 'od rz. AGAC': *Agacowe drzewo* (matK: Fs).

AGATA rz. ż

zob. fraz.:

CHLYB ŚWIYNTYJ AGATY

ŚWIYNTO AGATA

AGITUWAĆ cz. ndk 'ogpol. agitować': *Agituwali do Polska* (matK: ŁN).

AGRAFKA rz. ż, str. 'w znaczeniu ogólnopolskim': *Ukuła mnie agračka w brzuf, bo sie odpiyna od konsule* (pmKosz: Tr); (Jw, Kr, Tr). [pina – CzG, Fs, Jw, ŁN, Łp, ŁW, NB, Nd, Tr; pinka – Tr; śpilka]

AGRESYWNY przym. 'w znaczeniu ogólnopolskim': *U chłopa to jes to niedobre, kie prziklino, taki agresywny, jak piye gorzołke* (GrJMSp 324); *[– A jak się Pan przecież innymi rzeczami zajmuje, a tu trzeba cały czas śledzić i pilnować] – No dy właśnie, wy przichodziecie, a jo juz mom plan, zeby coś tam, coś tam grzebać, niy? A wcora jak były takie agresywne [pszczoły], ze co ino sie przezegnać. [– To znaczy, że co robią] – Złe były. Jej, jej, to sie opisać nie do. [– Co się stało?] – Pogoda, pogoda, pogoda* (Kc).

AGRONOM rz. mos 'w znaczeniu ogólnopolskim': (GrJMSp 173).

AGRONOMKA rz. ż 'kobieta AGRONOM': (GrJMSp 173).

AGRONOMÓWKA rz. ż 'wiejska siedziba agronoma': *Kóniecznie sie musi postawić jakomsi agromówke, prowda, prze Kółko Rolnice, garaże,*

prze samyf gospodarzi, jakiesi magazyny, zeby to nie trza było po nawozy jeździć na drugom wieś (BubSpT 112: ŁW).

AGUST rz. mnż, pok. III **‘sierpień; zob. też: SIYRPIYŃ’**: (matK: Fs, Kc, Tr).

AGWYNT rz. mnż **‘ogpol. adwent; zob. też: ADWYNT’**: (matK: CzG, Fr, Łp).

AGZAMIN rz. mnż, daw. **‘egzamin szkolny; zob. też: EGZAMIN’**: (matK: Fs).

AJ mod. **‘tym słowem mówiący wskazuje na następstwo tego, co wydarzyło się wcześniej’**: *Mieli ze sobom gynślicki i akordeon, to jacy wpadli w izbe, to juz aj grali (pmMiś: CzG); Tak owce kozoł pozganiać do kosora nazod i ón wzion i wbiół nóz do zymie, a nasuł soli koło tego noza i ty owiecki jak polizały tyj soli, tak juz ik aj popuściły (BubSpT 56: Jw); (CzG, Jw).*

A JAK **‘oczywiście’**: – *Zjodbyś co? – A jak! Chorego sie pytoj (CzG).*

A JAKZE **‘oczywiście’**: *O, chodzyli, chodzyli, a jakze, chodzyli do Peštu, no nojwiyncyj do Peštu, pokla, wiycie, tam zaś sie dzieinyndy nie otworzyło do Ameryki (BubSpT 111: ŁW); (Kc, ŁW).*

AJI I spój. **‘przylacza składniki lub zdania równorzędne’**: *A ze syra był tworoźnik, syrownik, był tyz ćwikłownik, natarli ćwikły, posolyli, pocukruwali, aji kapuśnik (GrJMSp 307); To była jedna pryncyżna w jednym kościele tam zaklynto, jednogo króla tak było opisane, ze kto tom pryncyżne kiedym wybawi, to sie ś niom aji pobiere (MalPS 150: Jw); Pospokazuwoł mi sićko, dzie strazacy siedzom, dzie sikowke układajom, co jesce bedom poprawiać, aji dodawać. Zatrzymalimy sie przy chłodnicy z przodka. Toto syćko zmiyniym i nowom chłodnice zrobiym, ale takom, co luft do motoru pudzie rułkami, a kazdo rułka be z patrona (GazPod 1932, nr 32: 7: Fr); (Fr, Jw).*

AJI II mod.

- 1. ‘słowo, którym mówiący wprowadza nową informację do podawanej wcześniej treści; poza tym, oprócz tego’**: *Idź hań do nasego somsiada, to ón rod opowiadło. Ón hań nic nie robi, siedzi w dóma, to mo cas. Jo tak ani ni mom bar casu, ani nic. Aji ón tam jes lepsy gawyndziorz (GrJMSp 138).*
- 2. ‘mówiący zaznacza tym słowem, że podawana w zdaniu nowa informacja przysługująca wyróżnionemu obiektowi jest ważniejsza lub równie ważna dla tematu rozmowy jak to, co było powiedziane wcześniej; nawet’**: *Tyś mogła iś aji nago, bo mnie nic nie obchodziło (KorpSp: Fr).*

AK **‘element wyliczanki’**: *Aka, fuka, funda, luka, funda, kawa, kamenduka, ak, fuk, funda, luk, funda, kawa, kamenduk (Kc). [aka – Kc]*

AKA **‘element wyliczanki; zob. też: AK’**: *Aka, fuka, funda, luka, funda, kawa, kamenduka, ak, fuk, funda, luk, funda, kawa, kamenduk (Kc).*

AKAC rz. mnż **‘drzewo cenione szczególnie przez pszczelarzy ze względu na miododajne kwiaty, potocznie nazywane akacją; robinia akacjowa (Robinia pseudoacacia L.); zob. też: AKACYJO; ☞ Tabl. I’**: (matK: Fr, Kr).

AKACYJA rz. ż **‘drzewo cenione szczególnie przez pszczelarzy ze względu na miododajne kwiaty, potocznie nazywane akacją; robinia akacjowa (Robinia pseudoacacia L.); zob. też: AKACYJO; ☞ Tabl. I’**: (matK: Fr, ŁN).

AKACYJO rz. ż **‘drzewo cenione szczególnie przez pszczelarzy ze względu na miododajne kwiaty, potocznie nazywane akacją; robinia akacjowa (Robinia pseudoacacia L.); ☞ Tabl. I’**: (matK: CzG, ŁW). [agac – Fr, Kr, ŁW; akac – Fr, Kr; akacyja – Fr, ŁN; jagac – Kc, Kr, Łp, Tr; kokocyna]

AKADEMIK rz. mos, daw. **‘student’**: *Akademik wyszj skoły (matK: ŁN).*

AKCJA rz. ż, now. **‘zorganizowany wyjazd interwencyjny jednostki straży do pożaru lub innego wypadku’**: *Jездzom, ale na akcje racyj niy, niy, dziywcont sie nie zabyro. Jo, jo tak myślmy, jo teroz nie jeźdzym prawie... Dziś jechać na akcje, trzeba mieć badania, mieć wszysko, bo... i trzeba być ratownikiym. Nasa jednostka tu jes tyz przewencyjno. Na kazdy wypadek jakiś, jes piyrso ściongano, poniewaz mo sprzynt specjalistycny rozporowy, te, wszysko majom (Kc).*

AKORD rz. mnż

zob. fraz.:

NA AKORD

AKORDIJON rz. mnż, muz. **‘ogpol. akordeon’**: (matK: Fs, Kc).

AKORDOWO przysł. **‘od przym. AKORDOWY’**: *Akordowo płacom (matK: Jw).*

AKORDOWY przym. **‘związany z normą pracy’**: *Na akord – akordowo robota (matK: Fs).*

AKSAMIT rz. mnż, str. **‘pluszowa tkanina używana do szycia strojów kobiecych, zwłaszcza gorsetów’**: *Aksamit świykloncy po jednyj stronie (matK: ŁW); Jes kosula bawełniano z korunkom, lajbik z aksamitu, osnuruwany, to sie snuruje. Pod spodnicom jes spodnik – półhalka, z bawełny krochmolone to musi być, wyprasowane i syrokie, i obsyte cipkom, korunkom takom bawełnianom. Spodnice majom syrokie. Stofowy kidel – wełniany*

i fartuf na tym (GrJMSp 300); (CzG, ŁW, Nd, Tr).
[aksamynt – Łp]

AKSAMITKA rz. ż

1. str. 'jednobarwna spódnica uszyta z aksamitu, sięgająca poniżej kolan i noszona zazwyczaj w dni świąteczne': (matK: NB).
2. zwykle w lm 'drobna roślina ogrodowa o kwiatach zazwyczaj żółtej barwy, wydzielających charakterystyczny, intensywny zapach; aksamitka rozpierzchna (*Tagetes patula* L.); ozdobne odmiany tej rośliny sadzone bywają często na grobach; zob. też: KARAFIJOŁEK; ☞ Tabl. I': Karafiolki to som aksamitki (KorpSp: Kr); (Jw, Kr).

AKSAMITNY przym. 'wykonany z AKSAMITU':
To sie gorsety takie piykne aksamitne wysywało cekinami (pmKp: CzG). [aksamyntowy – Łp]

AKSAMYN T rz. mnż, str., rzad. 'pluszowa tkanina używana do szycia strojów kobiecych, zwłaszcza gorsetów; zob. też: AKSAMIT': (matK: Łp).

AKSAMYN TOWY przym., str., rzad. 'wykonany z AKSAMITU; zob. też: AKSAMITNY': (matK: Łp).

AKSATOR rz. mos 'przedstawiciel firmy ubezpieczeniowej, oceniający wielkość szkód powstałych w wyniku klęsk żywiołowych': (matK: Fr).

AKURAT przysł. 'dokładnie; zob. też: AKURATNIE w zn. 1.': *Przišli ku domu i potym godo tak temu: jesce ci podarujym, ale jak mi do puchara nalejes tak akurat pokiył potyl, a jak przelejes, to bedzie źle, a jak nie dolejes, to tyz bedzie źle* (BubSpT 81: Kr).

AKURATNIE przysł.

1. 'dokładnie': *Wygrać mieli toci, ftorzi nojwiyncy razy trafiom do przeciwników. Neji nie uwierzicie: wlasła miyndzy nifkrowa, akuratnie na linije wojny. Co to sie dziolo! Jedyn bez drugiego wołali na niem, zeby sie rusyla, ale bydle cheba troche zbaraniało od tego krziku, bo ani hnu* (SpCzyt 60: Nd); *Robiyła tam przy doktorowi, co sie zajmuwoł składaniym kości. Potym w Niedziycy sama naprawiała złómania. Zosia okrom tyj przekoza nyj mondrości miała w rynkaf prowadziwy dar. Akuratnie wycuwała pod palcami, we ftorym miejscu uszkodzono jes kość i jakie to uszkodzynie* (SpCzyt 136–137); (Nd). [akurat – Kr; okuratnie – Rp]
2. 'całkiem, zupełnie': *Akuratnie dobre bóty* (matK: Łp); *Hańtyn suchorz to nie suchy akuratnie [o uschniętej gałęzi na świerku]* (matK: Łp).
3. 'tym słowem mówiący zaznacza, że coś dzieje się dokładnie w chwili, gdy o tym mowa lub

w chwili wyznaczonej przez treść zdania; dokładnie w tym momencie, właśnie': *Roz trafiyla na dobry cas, bo akuratnie malorze z Lozembarku farbiyli kościół, pon farar ifzgodziyli, zeby odmaluwali i poodnowiali ółtorze i świyntyf z ółtorzi, i poukładali na zymy pod churym, na boku lezoł se i ciert zaprósony* (BalNPK 44: Fr).

AKURATNY przym.

1. 'taki, jak ma być, spełniający wymagania, najwłaściwszy w danej sytuacji, najbardziej nadający się do czegoś': *To jes akuratno prowda* (matK: Rp); *Akuratny – kie na cas robi* (matK: Fs); *Akuratno umowa* (matK: ŁN); *Nazywoł sie tyn juhas Głowianda, bo to i barz wielgom głowe na syji nosioł i telo rozumu w niyy trzimoł, ze mu casym biyda było akuratnego dosukać* (SpCzyt 46: Rp); (Fs, ŁN, Rp).

2. 'prawdziwy': (SSWG 5: Tr). [akurotny – Łp]
zob. fraz.:

TAKI AKURATNY

AKUROTNY przym. 'prawdziwy; zob. też: AKURATNY w zn. 2.': *Akurotny Słowiok by prziseł, tobym go nie wyrozumioł* (matK: Łp).

AKUSIERKA rz. ż, now. 'kobieta odbierająca dawniej poród w domu i opiekująca się matką i dzieckiem w pierwszych dniach po porodzie (zwykle bez wykształcenia medycznego, a mająca stosowną wiedzę nabytą od innych doświadczonych kobiet); zob. też: BABICA': *Akusiurerka || piyrwi my wołali pani baba* (matK: Kc); *Jo bocym, kie nasa babka, óna chodzyła koło tyk bob, to óna była akusierka, to kie tak choćkiedy, my takie dzieciska były, to „tota w stanie błogosławionym”, to my se myśleli, ze co to sie porobiyo, ze je w błogosławionym stanie. To tyz „hrubo” sie godało, takie toto jes, jak juz widzisz, to piyrse ci hrubość do głowy przichodzi* (GrJMSp 318); *Óna chodzyła koło tyk bob, to óna była akusierka* (GrJMSp 178); *Momy izbe porodowom, momy dzieci zdrowe, matki zdrowe, bo mo opieke lykarskom, mo opieke ze strony akusierki, połoznyj, jednak tak inacyj dbo o ludzi, to jes prowda, dbo, jes inne zycie, inkse, bo piyrwyj, downiyy umiyraty, nie było babice, u nos wołali pani baba, a teraz sie nazywo akusierka, niy, no to trza było jeździć do Kacwina. No zakiela z Kacwina przyjechała pani baba, to dziecko, dziecko juz sie, mogło sie zatropić i matka sie mogła zatropić przy porodzie* (BubSpT 124: Nd); (Fr, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

AKUSIYRKA rz. ż 'kobieta odbierająca dawniej poród w domu i opiekująca się matką

i dzieckiem w pierwszych dniach po poro-
dzie (zwykle bez wykształcenia medycznego,
a mająca stosowną wiedzę nabytą od innych
doświadczonych kobiet); zob. też: BABICA':
(matK: Nd, Rp).

AKUSYRKA rz. ż 'kobieta odbierająca dawniej po-
ród w domu i opiekująca się matką i dzieckiem
w pierwszych dniach po porodzie (zwykle bez
wykształcenia medycznego, a mająca stosow-
ną wiedzę nabytą od innych doświadczonych
kobiet); zob. też: BABICA': (matK: CzG).

AKYC wykrz. 'okrzyk, którym przywołuje się cielę
lub krowę': (CoWś 202).

ALAMUNIJOWY przym. 'zrobiony z aluminium':
Alamunijowy gorcek (matK: Jw). [alamunowy –
CzG; ałamuniowy – Kc]

ALAMUNOWY przym. 'zrobiony z aluminium';
zob. też: ALAMUNIJOWY': (matK: CzG).

ALAMYNTORZ rz. mnż 'ogpol. elementarz';
zob. też: ELEMINTORZ': *Alamyntorz* || *cytan-*
ka (matK: Fr); *Alamyntorz* || *alemyntorz* || *pyrso*
cytanka (matK: Kc); (Fr, Kc).

ALARM rz. mnż 'w znaczeniu ogólnopolskim':
Pobudka na alarm (matK: ŁN, Nd). [alarum – Tr]

ALARMUWAĆ cz. ndk 'ostrzegać gwałtownie':
(matK: ŁN, Nd).

ALARUM rz. mnż 'ogpol. alarm; zob. też: ALARM':
(matK: Tr).

ALBA rz. ż 'biała szata liturgiczna noszona przez
księdza pod ornatem': (matK: ŁW).

ALBO spój., now. 'łączy współrzędne zdania lub
ich równorzędne części, wyrażając możliwą
wymienność w obrębie opisanych nimi sy-
tuacji, z których każda wyklucza pozostałe;
lub; zob. też: ABO I': *Na zimowisko owce dajom,*
plącom jagniyntami albo wełnom (matK: ŁW);
Krupy som jyncmiynne albo pyncoki (matK: ŁW);
Brandruła, tam sie piekło tak na sybko albo pod-
grzywało jedzynie, jak sie ugotuwało (EŁukMCK:
Kc); *Jakek sła dojić, tok siedziała na takim*
drewnianym capku, co mo śtyry albo trzi nogi.
Nojcynściyj to takiego capka chłop robiół babie,
zeby nie musiała cupieć i coby jyj nogi nie ciyrpły
przi dojyniu, cy to na polu, cy w sopie (pmMiś:
CzG); *Jak my robiyli sukno albo lniane płótno,*
to trza było wzionś cywki, kłās do cółna i robić
płótno na warztacie (plSarna: CzG); *Kobieta jako*
w cionzy, no to mase rzeczy jes, co jyj nie wolno wy-
konywać. Na przikłód ni mogła przede wszystkim
patrzeć na ogiyn. Bo jak popatrzyła na ogiyn, to
dziecko sie mogło urodzić z jakim takim zabarwi-
niym cyrwonym. Ni mogła patrzeć na scura albo

mysy, a na pewno dotknóć sie wtedy w brzusek,
bo to powoduwało, ze przenosiyla na dziecko tom
sierść mysy albo scura (plBiz: Nd); *No to za cho-*
mont ciongie. Co tam na niym jes? Posy z boku,
co ciongie, to posy sie nazywajom, późni jes pos,
zeby mu nie chodziół do góry albo na dół, noji pod-
pinka, pod kóniym, zeby mu do góry nie dźwigalo
i na przodzie jes hartazel, co zeby kón, co trzimie
dysel (BubSpT 53: Fr); *Późni sie zarobi. W cym?*
No dy to my momy takie korytka, takie z drzewa
wyrobione, a jak tyz ni ma korytka, no to w takim
laworze se tyz, jak juz mo tak albo w jakim gorcku
(BubSpT 145: Tr); (ogsp.).

ALBO..., ALBO spój., now. 'łączy współrzędne zda-
nia lub ich dwie równorzędne części, wyraża-
jąc wzajemne wykluczanie się opisanych nimi
sytuacji, z których tylko jedna jest w danej
chwili możliwa; zob. też: ABO..., ABO': *Podkucie*
albo z rafu, albo z podkowiorki (matK: Nd); *Pošli*
do kościoła do Łops, to juz wiecór było, nedy to trzi
kilometry i jak śli, to if strasyło. Tak jakby za nimi
leciół albo kón, albo wóz cinyzki z łańcuchami. I to
sie dziolo tak długo (plBiz: Nd); – *A ta siajba, to*
co to było? – Siajba to jes, po siajbie chodzi posek
albo klinowy, albo gładki, bo som siajby klino-
we, co majom powycinane tak jak tu pomiyndzy
palce i klinowe poski musom iś, a tak tu, to sie
racyj robiyło na siajbie gładkiyj, posek był gładki,
bo nieroz jak sie rzuciyo dużo, a przidowiyło, to
na tym jesce zabuksuje, to znacy obróci sie i nie
spoli sie silnika, a na tym rozumies, jakby było
duzo obcionzynie, to móg sie i silnik spolić na kli-
nowyfoskaf (MMilMCK: Nd); *Ta dachówki nie*
było, coby dachówkom kryli, ino sie kryło góntami.
Nie wiym, jak to tak wy nazywocie, ale to my wołali
tutok gónty, to tymi góntami. Nale to był doś dobry
daf, tak koło dwaścia lot wytrziomół. Gónty były
z drzewa, albo jedla, albo smrek. To se móg i som
urobić tyz (BubSpT 48: Fr); (Fr, Nd).

ALE I spój.

1. 'przyłącza wypowiedzenie lub wyrażenie o tre-
ści przeciwstawnej, sprzecznej z wnioskami
nasuwającymi się z poprzedniego wypowie-
dzenia lub wyrażenia, często przybierające
sens zastrzeżenia wobec treści poprzedza-
jących': *Partyzanci nie kradli, ale bandy* (matK:
Dr); *Jesce bymy kupiyli, ale ni momy dzie trzymać*
(matK: Rp); *Diabeł cekoł, ze ón bedzie klon, a tyn*
nie klon, ale społ (matK: Łp); *Jak jek seł wozić gnój,*
to cobyk se nie domarasiół nogawic ani nie na-
mocół nogók, tok ubiyoł bacioki. Takie my mieli
downo doś wysokie, no tak dziesi pod kolano,

ale do nik nie było tak jak dziś skarpetek, ba sie owijało nogi w onecki (pmMiś: CzG); Dawno nie było pralkók, to my brali dziady i ślimy rajbać do baniora. Woda była zimno, ale dobrze w baniorze sie płókało. Nojgorzjy było w zimie, bo palce glewiały od tyj zimnyj wody (pmMiś: Jw); Kie sie tak cłek przypatrzi na portki, to zawse widać na nik dziewiyniciornika, takiego chwasta, co rośnie w lesie do słónka, niby w naturze ni ma w nim nic piykneho, ale na portkak, to wselijakik kolorók przibiyro i zawse trudno go wysyć, bo piyrse trza se rozmiyrzać listki, kólecko w środku i jesce wkoło niego zombki (pmKosz: CzG); (ogsp.).

☞ Pombóg pomału chodzi, ale kozdymu wynadgrodzi (matK: Nd).

2. **‘przylacza określenie ograniczające zakres odniesienia tego, o czym była mowa wcześniej’:** Cipkom my obsywali fartuk rombkowy. Była to tako zrobiono fabrycznie jakby korunka. U nos w Jurgowie, to zopaski były całe białe, to i cipka tyz była biała, tak jak resta zopaski, ale juz w Kacwinie abo w Niedzicy to majom zopaski obsyte dookoła cornymi cipkami (plSarna: Jw); Usyłać se krój i fcym kupić jesce bóty, ino musimy jechać na Słowińsko, bo tu takif ni ma, znacy sie som, ale nie usyjom tak, jak te downe wyglondom, a musimy jechać jo, bo cisło trza zmiyrzić, bo to duże piniondze i fcym, zeby juz tak pasuwało (pmKosz: Kr); Dwie cynści mo cep. Ta krótso, ftorom sie bije, to bijok, a tota drugo, za ftorom sie trzymie, to nie bocym, jak sie nazywo, chyba kulicek, ale nie wiyom (pmMiś: CzG); Wojokók wybiyli, tak pošli, telefonowali po tangi. Przisły tangi, sie widziało nie dadzom rady Cygankom i Cyganom. Noji biyli, telo biyli, co Jezus kochany, strzylali, to ci do nik, a Cygani do nik. Jak potym ty tangi przisły, tak potym juz zmarasiyli, wołali i biyli, i strzylali ik, tak potym juz wziyni i co jesce zostało, tak wypolyli, do jednego Cygana wybiyli. Ale było przesło dwieście numer, wiyecie to było kupe, niy, Jezus Maryjo. W Michałowcak, koło Presowa na Słowińsku (BubSpT 12: CzG); Piyrwyj to my nosyli kosiule, ale teroz juz chłopci ty kosule nie tak nosom, bo tu juz takie ino z bawełnowego teroz nosom, ale kie ta kobyta usyła chłopu kosule, to se móg ponosić takom kosule, choćby go ta był i sarpnół, to sie nic nie stało, z takiego płótna, to nie tak jak bawełna (BubSpT 12: CzG); Przitrefiół sie tu jedyn taki przitrefunek ize jedyn, go tak zrobili jak mertwym, jednego, hej! No dobrze, zrobili trune, udoł sie ize je umarty, tak, a drugiego postali, ale ón taki kapke jak głupty był, postali go tam

wartuwać, hej! (BubSpT 19: CzG); Na jagwiynicie, jak przed Bozym Narodzynim w tyn jagwiynt, wiyecie, co to jes jagwiynt? No to wtedy sie zacynało, jak juz śniyg kurzył, co juz nie było takik robotók, no to sie potym prulo ty piyrze, ale ino w sobote, bo w takie dni, to zaś trza było przonś, zaś na przondki chodzić, to zaś my chodziły na przondki, to zaś grali. Ale ino za to ta gowiydź sie zganiała, bo grali (BubSpT 21: CzG); (ogsp.).

3. **‘łączy powtórzone zdania lub ich składniki, służy emocjonalnemu wzmocnieniu wypowiedzi i podkreśleniu zakresu, jakości, siły, intensywności itp. tego, o czym mowa’:** Dy wiys, bracie! Co ci powiyom, to ci powiyom, ale ci powiyom! Tam dopiyrz było! Dybyś był wytrzeszył ocyska jak tyn nieprzimiyrzajonc wół, telo tam tego było! Ej! bo było! (GazPod 1930, nr 5: 6).

ALE II incipit

1. **‘w tekście rozmowy służy sygnalizowaniu początku własnej wypowiedzi jednego z rozmówców, będącej zwykle w treści zastrzeżeniem, wyrazem zdziwienia, zaskoczenia słowami partnera, wyrażającej odmienny pogląd lub wątpliwość’:** – Suknia, to wse była syto z cyrwonyj anglji. Lajbik tyz był cyrwony. – Ale i cepiec był choćkiedy cyrwony (pmMiś: Jw); – Jak przichodził adwynt, to sie nosiło ciymne kolory, cynsto fijołkowy. – Ale nie ino fijołkowy wtedy sie nosiło, bo i na powsedni dziyn tyz, bo to taki jes ciymniysy kolor i sie mniyj marasi (pmMiś: Jw); – A cy myślicie, ze duzo zmiyniły sie takie zwycaje świonteczne, jak downo były, a jakie som teroz? – Ale jo myślym, ze, ze racyj to nie. To tak sie mniyj wiyncyj to samo jedzynie jymy na Wigilie, co my downo jedli, no lym ze bardziyj bogate som. No bo ludzi stać kupić, niy? Downiyn na Wigilię, to głównie były grziby (Kc); – W siedymdziesionym, jo juz miał dwaścia roków, a i tak to... – Ale to tu był taki bardziyj... – No jo godom im tu, ze przy sp... przy mniejsości narodowyj, óni, óni mieli piniondze, pokupieli nom wsyćkiym stroje kompletne. Z pocontku my chodzyli po dziedzinie pozycać: Dziadku, pozycie bóty. Dziadek prziniós i godo: E, to moje ślubne bóty [śmieją się] (Kc); [– Kto tu rządzi, czyje dziewczę?] – No, noji [śmieje się] tak, tak, tońcylimy, pokla my sie nie pozyniyli. To, to, to w siedymdziesionym cwortym roku my sie zyniyli. – Ale to tak głównie, to my jeździli po, po Słowacji. – No Bratysława, tam, ale... – Bańska Bystrica. – Ale jesce nie doś tego, teściowa twojyj siostry, niy? Kosule pozycyła mynzowi, niy, ale ón to, tom kosule fce mieć na śmierć, jak umre, zeby

mu odzioli. A kosula sie chyba rozleciała [śmieją się], bo była staro, na plecach sie rozwalyla (Kc); (ogsp.).

2. **‘tym słowem mówiący wyraża swój emocjonalny stosunek do treści wypowiedzenia, dając wyraz zdumieniu, zaskoczeniu, podziwowi, zwłaszcza gdy dana sytuacja kontrastuje z oczekiwaniami lub wcześniej opisanym stanem rzeczy’**: *Ale skurcybyk duzy* (matK: Łp); *Ale ci to smakuje, pojys se troche* (matK: ŁN); *Alef zabuly!* (matK: Tr); *Aleś mie chlusnół wodom* (matK: Tr); *Kie ciynzko idzie, musym wiokać – alef sie uwiokoł* (matK: Tr); *Aleś sie dobabro!* (matK: Fs); *Ale mu dali, dostoł po łbie* (matK: Kc); *Ale mie przekabacył* (matK: Kr); *Ale mos ciaciane bótki* (CoWŚ 227: NB); *Jo tu chodziół do skoły, mielimy skołe na Sołtysim Wiyrchu, mielimy naucyciela Kosiuta Andrzeja. Za Kosiuta jo sie ucył, hej! No tak my sie ucyli, jako my sie ucyli, ale bodej ta Bóg bronił od takik skół jako piyrwyj były, hej! Chodziylimy za gawronami, dzie my fcieli, to my chodzyli, jak to chłopcy, nie ta jak dziś uciciele pilnujom, ucom sie dzieci twardo i w naonacujom i takie naucyciele, no tak rozumiym, ze to jes* (BubSpT 17: CzG); – *Cały adwynt sie pościyło, dopiyo we Wigilijom, ale we Wilijom, dopiyo w Boze Narodzynie mozo było jeś i postne jedzynia takie były, ale to tak zaś nie było takik, zeby jod takie ryby abo cosi. Piyrwi ino tam grule, kapusta z grzibami, zymnioki były z grochym, zur, co toto go mama jokosi ugotowała i ze śliwkami, to takie, jo wiyom, co to było? Ale to było dobre* (JurgTB: Jw); (CzG, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, NB, Tr).

ALE III *wykrz.* **‘wyraża oburzenie mówiącego na to, co usłyszał od rozmówcy; jeszcze czego’**: *Ale! – dzie tam, nieprowda!* (matK: Łp); (ogsp.). [hale – Jw]

ALE IV *mod.* **‘służy emocjonalnemu wzmocnieniu wypowiedzi i podkreśleniu siły, intensywności tego, o czym mowa’**: *Ej, bedzie mu tyz ale Pajonkula klyna!* (matK: Dr); *Jurgowski ksiondz to ale spowiado wartko* (matK: Rp); *Taska jes ale bioło ładno* (matK: Rp); *Jakby sie kapke co zgorsyły [o rozdrażnionych pszczołach], to ale musym uciekać* (matK: Rp); *Płyne ale mało wody* (matK: Jw); (ogsp.).

ALEBO *spój.* **‘łączy współrzędne zdania lub ich równorzędne części, wyrażając możliwą wymiennność w obrębie opisanych nimi sytuacji, z których każda wyklucza pozostałe; lub; zob. też: ABO I’**: *Całe alebo pół* (matK: Jw); *Duzo razy spotkołek sie z niewielkim wózkym,*

na ktorym siedziół alebo przy wozie dyrdoł niewielki chłop, ktorzy przejezdza jonc po mieście albo po dziedzinie, krzicoł: „śliwki kupcie, śliwki, śliwki!” Uderzyło mie to, ze tak po nasemu godo, i bardzok był ciekawy, skond ón moze być. Roz, w Lewocy to było, nadesła mi sposobność, zek sie móg ozgwarzić z jednym takim „śliwkorzym”. Z nasyj gawyndy wysło, ze pochodzi ón z Magury, z Kacwina. Ozpowiedziół mi o selicym (NaSp 90: 36: Kc); (ogsp.).

ALEGANCKI *przym.* **‘wzbudzający podziw, uznanie swoim wyglądem, prezencją; gustowny, szykowny, wspaniały, znakomity; zob. też: ELEGANCKI’**: *Paradny || siumny || alegancki* (matK: Kr); *Ne i alegancki! Prawie tyn kabot je na mie* (matK: Fr); (Fr, Kr).

ALEGANCKO *przysł.* **‘od przym. ALEGANCKI; zob. też: ELEGANCKO’**: *Jak to wej ci alegancko sićko idzie... Ale tyz piyknie robis!* (plBłachut: Fr).

ALEMYNTORZ *rz. mnż* **‘ogpol. elementarz; zob. też: ELEMYNTORZ’**: *Alamyntorz || alemyntorz || piyrso cytanka* (matK: Kc).

ALETRYKA *rz. ż* **‘prąd elektryczny; elektryczność; zob. też: ELETRYKA w zn. 1.’**: *Zaświycyła sie aletryka i zaś zgasała* (matK: CzG); *Gasu ni ma, aletryka jes* (matK: Fs); (CzG, Fs).

ALFABET *rz. mos, daw.* **‘człowiek nieumiejący pisać i czytać; zob. też: ANALFABETA’**: *Tu ucyli tyk alfabetów* (matK: Rp).

ALFABETA *rz. mos, daw.* **‘człowiek nieumiejący pisać i czytać; zob. też: ANALFABETA’**: (matK: Fs, Nd).

ALFONS *rz. mos* **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o młodym mężczyźnie’**: (GrJMSp 244).

ALIGANCKI *przym.* **‘wzbudzający podziw, uznanie swoim wyglądem, prezencją; gustowny, szykowny, wspaniały, znakomity; zob. też: ELEGANCKI’**: (matK: Fr).

ALIGANCKO *przysł.* **‘od przym. ALIGANCKI; zob. też: ELEGANCKO’**: *Aligancko ubrany* (matK: Fr).

ALIMANTY *rz. nmos* **‘ogpol. alimenty’**: *Alimanty płaci* (matK: ŁN).

ALPA *rz. ż* **‘płynny środek leczniczy, tworzony na bazie alkoholu i ziół, wykorzystywany do nacierania bolących miejsc oraz do picia w przypadku bólu zębów; sprowadzany ze Słowacji’**: *To słowińsko alpa jes dobro na toto, kiebyś wypiół abo wciyroł. Jak kogo zomb boli, to tyz jes dobrze posmaruwać* (plBłachut: Fr).

ALPAGA *rz. ż, str.* **‘cienki, czarny materiał wełniany, używany głównie do szycia ZOPASEK**

i spódnic; materiał o wątku wełnianym i osnowie bawełnianej, czasem w podłużne prążki lub drobne tkane wzory': *Alpaga* || *lister na kidle* (matK: Nd); *Telo dobrze, zef przywdziola corny fartuf z orlijonu, dziś powiyme alpagi, bo słał drógom i wóz mnie opyśkoł* (pmKosz: Fr); *Kie chodziylał na polynie króla w auguście, to ubiyralał fartuf z alpagi abo taki siorc z orlijonu* (pmKosz: ŁN); (Fr, ŁN, Nd, Rp). [**alpaka** – CzG; **orlijon** – Fr, Jw]

ALPAGOWY przym. 'uszyty z ALPAGI': *Alpagowy* || *listrowy* (matK: Nd); *Alpagowy kidel* (matK: Rp); (Nd, Rp).

ALPAKA rz. ż, str. 'cienki, czarny materiał wełniany, używany głównie do szycia ZOPASEK i spódnic; materiał o wątku wełnianym i osnowie bawełnianej, czasem w podłużne prążki lub drobne tkane wzory; zob. też: ALPAGA': *Lajbiki syto z cornyj alpaki, zwanyj orlijonym abo z kolorowego tybetu* (pmKp: CzG).

ALPEJKA rz. ż, pszcz. 'rasa pszczoł odpornych na niskie temperatury': – *Tak. Noji, noji, tak jak godom, niy, ze jo teraz do kazdego ula mom inne podejście. Tu jes tako matka, tu jes jednorocno, tu jes tako rasa, tu jes tako rasa, bo to som, nie, ze jes jedna rasa pscół.* [– A jakie są rasy właśnie] – *Jo mom, jo mom trzi rasy, to jes beskidzko, późniyj jes alpejka, jesce trzeciom rase mom krajinke, noji tak eksperymentujym na nif, niy?* [– Krajinka?] – *Krajinka, krajinka, bo som i karpatki* (Kc); [– A rasy pszczoł Pan dobiera do klimatu?] – *Hej, hej, hej, hej, no bo óny te rasy som po prostu, juz majom to w genaf, ze na przykład óny som bardziyj odporne na mrozy, na takie sprawy.* [– Te alpejki, tak?] – *Tak, tak, tak. No bo alpejka, no to tyz Alpy, niy? Te tereny prostu te, te, te górziste, niy? No, no, a te krajinki no to tyz tak, no, no...* (Kc).

ALZBIETA rz. ż 'imię żeńskie Elżbieta; też: kobieta nosząca to imię': *Miano Alzbieta* (matK: Fr).

ALAMUNIOWY przym. 'zrobiony z aluminium; aluminiowy; zob. też: ALAMUNIJOWY': *Alamuniowy gorcek* (matK: Kc).

ALAMUNIU rz. n

1. 'ogpol. aluminium': *Takie leciuckie to było, pewnie z alamunium zrobione* (matK: Fr).
2. 'przedmiot lub przedmioty wykonane z aluminium': *Idźce, chłopce, na piyntro i prziniyś tyn worek z puszkami, bo haw alamunium skupujom, to byś se cosi zarobiół* (pmMich: Fr).

ALBIN rz. mos 'imię męskie Albin; też: mężczyzna noszący to imię': (matK: Fs).

ALFABETA rz. mos, daw. 'człowiek nieumiejący pisać i czytać; zob. też: ANALFABETA': (matK: Tr).

ALMUZNA rz. ż 'wsparcie w naturze w postaci jadła, ubrania, pieniędzy dla ubogiego, zwłaszcza dawniej dla wędrownego DZIADA; ogpol. jałmużna; zob. też: JAŁMUZNA': *Dawali almużne biydnym* (matK: Rp).

AŁOJZY rz. mos 'imię męskie Alojzy; też: mężczyzna noszący to imię': (matK: Fr).

AŁOPRAN rz. mnż, daw. 'samolot; zob. też: SAMOLOT': *Ałopran* || *lotnik* (matK: Fs).

AŁROPLAN rz. mnż 'samolot; zob. też: SAMOLOT': (matK: ŁW).

AŁSFAT rz. mnż, daw., rzad. 'asfaltowa nawierzchnia drogi; też: droga o takiej nawierzchni; zob. też: ASFALT': *Ałsfatym wyloto dróga* (matK: Kr).

AŁT rz. mnż, muz. 'niski głos kobiecy; alt': *Sekundy to były alty* (matK: Tr).

AŁTO rz. n 'ogpol. auto; samochód; zob. też: SAMOCHÓD': *Alto go przejechało prawie ze na śmierć, ale dychał jesce, to go do špitola zaroz karetka zawiezła i wysył z tego, ale mało brakuwało* (pmMich: Fr); (CzG, Fr).

AŁŻBIETA rz. ż 'imię żeńskie Elżbieta; też: kobieta nosząca to imię': (matK: ŁW).

AŁŻBIYTKA rz. ż 'zdr. od rz. AŁŻBIETA': *Na świyn-tom Ałżbiytke* (matK: CzG).

AM wykrz. 'w języku dziecięcym: jeść': *Babcia am!* (KorpSp: ŁW).

AMANT rz. mos 'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o młodym mężczyźnie': (GrJMSp 244).

AMARYCANKI rz. nmos 'odmiana wczesnych ziemniaków; zob. też: AMERYKANY': (matK: Nd).

AMARYCKI przym. 'mający związek ze Stanami Zjednoczonymi; amerykański; zob. też. AMERYKAŃSKI': *Piyknom miała sukiynke, długom, cyrwonom, amaryckom* (pmMich: Fr); (CzG, Fr).

AMARYCKIE rz. nmos 'nazwa niezidentyfikowanego kwiatu ogrodowego': (matK: Nd).

AMARYKA rz. ż (wyraz pisany dużą literą) 'Stany Zjednoczone; zob. też: AMERYKA': *Co mi tyn syn uposył z Amaryki!* (matK: Dr); *Tu downo jechali sifym trzi miesionce. Sły do Nymiec i tam potym stamtela jaz, z Nymiec uciekali, bo tu była biyda. A potym, bo i tam sie i zyniyli w tyj Amaryce i potym przichodziyli tu, tak jak dziadkowie, co moji, to byli w Amaryce. Potym kupiyli tu gotowy tyn dóm wystawiony i potym gazduwali, mieli kónia i krowy, i owce, šwinie chowali, neji z tego sie utrzymuwali* (plBła-chut: Fr); *Matka mo siostre na Osturni, znacy ta siostra sie wydała w Amaryce za Rusnoka*

- i przišli na Osturniom* (BubSpT 23: Dr); (CzG, Dr, Fr, Jw, Nd).
- AMARYKANKA** rz. *ż* (wyraz pisany małą literą) ‘kobieta bogata, która zdobyła majątek dzięki pracy w Ameryce; też: kobieta, której mąż pracuje w Ameryce’: *Do nos tu jedna amarykanka przisła* (matK: Rp).
- AMARYKANKI** przym. ‘odmiana wczesnych ziemniaków; zob. też: AMERYKANY’: *Amarykanki majom różowom łupe* (matK: Fs).
- AMERYKANY** rz. *nmos* ‘odmiana wczesnych ziemniaków’: (matK: Fs).
- AMERYKON I** rz. *mos* (wyraz pisany dużą literą) ‘obywatel Stanów Zjednoczonych; Amerykanin; też: imigrant przejmujący amerykańskie wzorce postępowania, wartości itp.’: *Przijechały tu turysty jakiesi Amarykony, cof sie z nimi ni mogła nijak dogodać* (pmMich: Fr). [**hamerykon** – Jw]
- AMERYKON II** rz. *mos* (wyraz pisany małą literą) ‘człowiek bogaty, który zdobył majątek dzięki pracy w Stanach Zjednoczonych’: *Teroz to ón jes amarykon strasny, bo dularów tam dziesi narabioł duzo* (pmMich: Fr).
- AMBARAS** rz. *mnż* ‘zamieszanie’: (KorpSp: Fs).
- AMBICYJO** rz. *ż* ‘chęć osiągnięcia coraz to nowych rzeczy, nowych stanowisk, robienia kariery itp.’: *Ambicyjom mom* (matK: ŁN); *Ni mo ambicyje w sobie nijakijj* (matK: Dr); (CzG, Dr, ŁN, Nd).
- AMBONA** rz. *ż* ‘ambona w kościele; zob. też: KOZANICA; ☞ Tabl. VI’: *Ni móg zostać, jako powiyeme, było piyrwyj wolane, ablygatym, posłym, ni móg zostać. Tak było, jak z ambony sie nie woło o pomoc, no to ludzie sie uchylajom od niego* (BubSpT 35: Fs); *Kozatelnica || ambona* (matK: ŁW); (Fs, ŁW).
- AMBÓŁA** rz. *ż* ‘ambona w kościele; zob. też: KOZANICA; ☞ Tabl. VI’: *Ambóła || kozanica* (matK: Tr).
- AMBUS** rz. *mnż* ‘uniwersalne narzędzie szewskie, używane do wypalania brzegów podeszwy; ☞ Tabl. IV’: (pmSkaba 136: Jw).
- AMERYCANKI** rz. *nmos* ‘odmiana wczesnych ziemniaków; zob. też: AMERYKANY’: *Amarycanki – takie porózwowe* (matK: Kr).
- AMERYCKI** przym. ‘mający związek ze Stanami Zjednoczonymi; zob. też: AMERYKAŃSKI’: *Amerycki obrusek* (matK: Kc); *Kosule se obleces ojcowom, to tom amerykom, bo to ładnijso nie bawełnowo, a musi być długo po kolana, a gacie syrokcie, płótniane, a na spodku ze strzympkami obisywane* (ZGS-I: ŁN); (Kc, ŁN).

AMERYCKU*

zob. fraz.:

PO AMERYCKU

AMERYKA rz. *ż* (wyraz pisany dużą literą) ‘Stany Zjednoczone’: *Jo był w Ameryce* (matK: Kr); *Ameryka mo pustkók doś, tam nie bywo zodyn* (matK: Rp); (Kr, ŁW, Rp). [**Amaryka** – CzG, Dr, Fr, Jw, Nd; **Hamaryka** – CzG, Fr; **Hameryka** – ŁW, Tr]

AMERYKANKA rz. *ż*, bud. ‘ozdobna okładzina z kawałków kamieni, ciętych w kwadraty lub prostokąty i układanych poziomo i pionowo; ☞ Tabl. V’: (Kc).

AMERYKANKI rz. *nmos* ‘odmiana wczesnych ziemniaków; zob. też: AMERYKANY’: *Amerykanki, wcasne kwitnom bielućko* (matK: CzG); (CzG, Kc, Tr).

AMERYKANY rz. *nmos* ‘odmiana wczesnych ziemniaków’: (matK: ŁN, ŁW). [**amarycanki** – Nd; **amarykanki** – Fs; **amarykany** – Fs; **amerycanki** – Kr; **amerykanki** – CzG, Kc, Tr; **hamarycanki** – CzG]

AMERYKAŃSKI przym. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: „*Kalć*” to juz jes z angielskiego naleciałość. Dziadkowie takie przijejdzali i godali takie rzeczy. Prziklyni se po amerycku. – Mój ociec był w Ameryce rodzony, to byli za młoda tam jesce, a potym jak tu, to mieli jesce takie powiedzynia „siarap”, to mieli takie amerykańskie przypowiedki (GrJMSp 296); (CzG, Nd). [**amarycki** – CzG, Fr; **amerycki** – Kc, Łn; **hamarycki** – Jw, Rp; **hamaryćki** – Rp]

AMNESTYJO rz. *ż* ‘ogóln. amnestia’: *Ciesi dali mu takie pisma, ze sie mu nic nie stanie. Ne dy była amnestyjo, bo sie prziblizoł plebiscyt. Symuś stanół z całom swojom rodzinom otwarcie za Polskom. Kiele ta takik figlorzi było? Mało hyru o nik jes, bo sie to po kryjomu robiyło* (NaSp 39: 12); *I amenstyjo znieśła, co juz-ek sie móg pokazać* (matK: Łp).

AMONIT rz. *mnż* ‘dynamit’: *A kamiynie, co jo ustrzyłoł amonitym* (matK: CzG).

AMYN wykrz.

1. ‘wyraz kończący tekst modlitwy, przysięgi lub innych formuł’: – *Pofolony Jezus Krystus. – Na wieki. Aryn* (GrJMSp 149); (ogsp.).
2. ‘okrzyk wyrażający pewność, że sprawy zaszły tak daleko, iż nie da się już niczego odwrócić lub że coś złego stało się w sposób definitywny, nieodwracalny’: *Jak ni mos zdrowio, to amyn ze syćkiego* (matK: Rp).

zob. fraz.:

AMYN ĆMA

AMYN DUES

AMYN GLORIA
NA AMYN
NA WIEKI AMYN
ZA AMYN

AMYN ĆMA *wykrz.* ‘okrzyk wyrażający czyjeś przekonanie, że wszystko się skończyło, że wszystko przepadło’: *Teroz to juz amyn ćma, zacyno łoć, a my prawie roztrzepali kopki* (CoWś 270: NB).

AMYN DUES ‘wyrażenie, którym mówiący stanowczo podkreśla, że w jakiej sprawie jest już definitywny koniec’: *Amyn dues ze sićkiym juz, juz nic nicego nie bedzie* (plBłachut: Fr).

AMYN GLORIA ‘wyrażenie, którym mówiący stwierdza, że sprawy zaszyły tak daleko, iż nie da się już niczego odwrócić, zmienić’: *Jak zakurzyło, to juz amyn gloria* (KorpSp: Dr); (CzG, Dr).

AMZEC *rz. mnż* ‘koronkowa wstawka do pościeli’: (matK: ŁW).

AN ‘element wyliczanki; zob. też: ANC’: *An, cwaj, draj ratataj, fur, fynf, zechs oberdechs* (Gry 29: ŁN).

ANAFABELT *rz. mos* ‘człowiek nieumiejący pisać i czytać; zob. też: ANALFABETA’: (matK: ŁN).

ANAFOS *rz. mnż* ‘gatunek nawozu sztucznego’: (matK: ŁN, Tr).

ANALFABETA *rz. mos* ‘człowiek nieumiejący pisać i czytać’: *No potym, jo jak juz taki podrostek był, posełek paś do parku, łapiyla mie ta grófką, wypowiedziała ojca. Ociec znoł madziarski jynzyk, bo służył za Austryje, służył przy wojsku, w jednostce wojskowej tyj madziarskiyj, przy honwidaf, ociec znoł madziarski jynzyk, pomimo tego, ze był analfabeta, nie znoł pisać, ale jynzyk sie naucył, no bo był trzi roki* (BubSpT 121: Nd); (Fs, ŁW, Nd). [alfabet – Rp; alfabet – Fs, Nd; alfabeta – Tr; anafabelt – ŁN]

ANC ‘element wyliczanki’:

*Anc, cwaj, draj
Stawialimy raj
U Świnyntego Franciska,
Tam była Maryśka
Ze złotymi zymbami,
Miedzianymi rogami.
Fto te rogi nojdzie,
Śtyry mile zojdzie,
Śtyry mile za Warsiawom
Całował sie cukier z kawom,
Herbata sie dowiedziała
I za cukrym poleciała.
Kawa woło: dej mi pokój,
Bo tyn cukier fce być mój* (Gry 30–31: CzG).

[an – ŁN]

ANCUG *rz. mnż*

1. *str.* ‘ubranie męskie, składające się ze spodni, marynarki i kamizelki; garnitur’: *Kuba mo sykowny ancug* (SSWG 32); *Chłopskie ancugi w sofie* (matK: NB); *Świnyntalny ancug* (matK: Fr); *Jak fcecie, swoku, tu zostać, to sowojcie tyn moderny ancug do sifonera, usyjcie se to nase oblecynie i becie wyzyrać jak nas cłowiek, jak Śpisok, a nie jakisi cudzyniec* (KonkLit 2024: 156: Nd); *Ancug to my nosyli jacy na niedziele, bo to był taki świnyntalny strój* (plSarna: Jw); *Do ancuga trza odzioć krawatke* (CoWś 259: Nd); *Kuba mo sykowny ancug. Chłopi w niedziele do kościoła wdziywajom ancug, zeby piyknie wyzyrać. Cynsto przed wyjściem dziadek, jak juz ubroł ancug, to smarował włosy masłem, zeby kozdo baba na niego spoziyrała, bo cym sie piykniyj świycom, to chłop siumnijysy* (pmKosz: Jw); *Tu jes duzo jes słów niymieckif, bo na przykład tyz te sićkie słowa blajwas cy śtraifant, cy na przykład tam, cy na przykład póncochy sie nazywajom strymfle, cy na przykład tyn gerok, tak samo jak na przykład mój dziadek nie godoł, ze ubiyo ubranie, ino ubiyo ancug; to jes sićko z niymieckiego, ino ze jo myślym, ze to nie jes z niymieckiego, sie nie wziyno sie to stond, ze tam kiedyś, kiedyś tu byli Niemcy* (KorpSp: Fr); (Fr, Jw, Nd). [hancug – Fs]

2. *str.* ‘odświętne ubranie kobiece’: *Kie przisło świynto, baby strojły sie, przywdziywały ancug, zeby potym if nie obgodano, a i chłopów ubiyrwały tyz w odświyntne ancugi. Dło chłopów zawse miały nasykuwane wceśnij grotty, bo óne leciały jak nojwarcyj do kościoła, coby se miyjsce zajonć i obgodać, jak ftoro prziodzioto* (pmKosz: Kr).

ANCYBÓR *rz. mos* ‘łobuz, urwis; zob. też: JANCYBÓR’: (KorpSp: ŁW).

ANCYJAŚ *wykrz.* ‘rodzaj przekleństwa’: *O, jancyjasia wasego* (matK: Łp).

ANCYKRISTUWAĆ *cz. ndk* ‘przeklinać, używają słowa *ancykrist*’: *Pieronujom, ancykristujom* (matK: Łp).

ANCYKRYST *rz. mos* (wyraz pisany dużą literą) ‘główny diabeł w piekle; zob. też: JANCYKRYST’: *Weźnie sie piyrse jojko od cornyj kokoski, nosi sie go pod pazuche przez dziewiynć dni i nocy. Nie wolno sie modlić ani myć. I z tego sie wykluje corne kurce, to jes Ancykryst, ftory prziniesie syćko cłowiekowi, cy duzo piniyndzy, cy siyle mo tyn cłowiek wielkom. Ale musi wiedzieć do niego go dać, bo jak nie wiy, to urwie kurce głowe. To kurce sie wykluje, to go obce nie widzom, ino tyn, co go mo* (ŚlizPPN 89: Nd).

ANCYMON rz. *mos* ‘z niechęcią o kimś udającym grzecznego, a w rzeczywistości zasługującym na miano urwisa’: (SSWG 5).

ANDRYŚ rz. *mos* ‘spieszczenie od imienia Andrzej; Jędrus’: *Andryś, przyniś mi śliwek* (matK: Łp).

ANDRZEJKI rz. *nmos* ‘zabawa organizowana przez panny wieczorem przed dniem wspomnienia świętego Andrzeja, tj. 29 XI, połączona z wróżbami odnoszącymi się do przyszłego zamążpójścia’: *Na andrzejki dziś sie bardzi przeniosło lanie cyny, wosku. Ale baby, co majom po sešdziesiont roków, to opowiadajom o tym, jak to warzyły ty papiyrowe gałuski. Robiły z ciasta gałuski i do gałusek dawały kartke z mianym chłopca. I wrucały do wrzoncyj wody i cyja gałuska nojprzyndzyj wyskoczyła, to ta dziywka nojpryndzyj sie wydo. Dziś nifto juz nie robi* (GrJMSp 303).

⊗ W andrzejki panny usiłują poznać imię przyszłego męża. W tym celu każda z nich przygotowuje dwie GAŁUSKI, które gotują wspólnie. Z każdej pary klusek jedna jest pusta, a druga ma w środku karteczkę z imieniem chłopca. Kiedy kluski są gotowe, każda dziewczyna wybiera jedną zawierającą imię przyszłego męża lub pustą, zapowiadającą staropanieństwo. Aby wróżba się spełniła, każda rzecz potrzebna do przygotowania klusek musi pochodzić z kradzieży. Można się także dowiedzieć, skąd nadejdzie narzeczony. W tym celu starczy wyjść wieczorem przed dom i posłuchać, z której strony wyje pies. Jeśli panna chciała dowiedzieć się, za ile lat wyjdzie za mąż, wówczas stukła w drzwi chlewa. Liczba chrząknięć świni odpowiadała liczbie lat, które miała jeszcze spędzić w panieństwie.

ANGIELINY przym. ‘mający związek z Angielą, tj. Anielą’: *Angielinego ojca* (matK: CzG).

ANGIELKA rz. ż ‘wolno stojący, węglowy piec kuchenny, zbudowany na żelaznej ramie; ⊗ Tabl. II’: (matK: CzG).

ANGIELSKI I przym. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Skond tu angielskie słowa?* (Nd). [anglicki – Kc; janglicki – Rp]

ANGIELSKI II rz. mż ‘język angielski’: *Nie zabocym nigdy, jak ciotka jedna mi sie pyto tak: „Ela, jak tam twój brajdigier”. To jo se myślom, no to ciotka po anglicku godo „brajdigier”, nedy to boyfriend. Potym sie tam pytom kuzynki mojjj mynza „skond to ta ciotka takie zno z angielskiego brajdigier”. „Nedy, Ela, to po niedziycku, brajdigier to narzecony”. Tak ze to słowo prziniesłaś potym do Niedziycy, tata mi godo, ze rzeczywiście* (GrJMSp 295); (Nd).

zob. fraz.:

ANGIELSKIE ZIELE

ANGIELSKO CHOROŚĆ

HAFT ANGIELSKI

ANGIELSKIE ZIELE kuch. ‘ziele angielskie – przyprawa kuchenna’: *Do kapusty dawalo sie: troche posolyne, kminek, sól, liść bobkowy, angielskie ziele, jabłko, na spodek dawalo sie jesce kopru* (EŁukMCK: Kc).

ANGIELSKO CHOROŚĆ ‘krzywica; zob. też: KRZIWICA’: *Angielsko chorość || Anglicko chorość* (matK: Nd).

ANGIELA rz. ż ‘imię żeńskie Aniela; też: kobieta nosząca to imię; zob. też: JANIELA’: (matK: CzG, Kc, ŁN, Łp).

ANGIELKA rz. ż ‘krzywica; zob. też: KRZIWICA’: (matK: CzG, Fr).

ANGINA rz. ż ‘choroba zakaźna, objawiająca się zapaleniem gardła i migdałków’: (matK: CzG).

ANGLICIANKA rz. ż, str. ‘krótki żakiet z długimi rękawami, sięgający do bioder, zapinany na guziki, szyty najczęściej z ANGLIJI, dopasowany do sylwetki; element stroju spiskiego w odmianie jurgowskiej; zob. też: KATANKA’: *Ale tako na wzór takiego, no jo wiyom, zakiecika, ale takiego tu, wiys, noji moda tako była, było krótkie i tu do obsywki wsyite, noji to sie nazywało anglicianka, tako katana. To takie cosi jako zakiecik, no* (Jw); – *No ale przipotrz-ze sie, ino teroz, jo była kiedysi w Krakowie, posłak zażryć do Galerii Krakowskijj na wyciecke, hm, farbanki, bóty, syćkie anglicianki – lata piyndziesionte, sešdziesionte. – Wracajom sie. – Moda, moda i to stoi. – Hej, bo widzisz, bo tu takie, takie krótkie, niy? – Krótkie i zbiyrane takie. – I stoi tako farbanecka siedym stówek, Bernata. Porachuwałymy kiedysi z Krystynom, siedym kielo? Styry i pół tysionca był ubrany manekin. – O Jezu. – No. Siedym stówek farbanka...* (Jw).

ANGLICKA rz. ż ‘krzywica; zob. też: KRZIWICA’: *Angielsko chorość || anglicka* (matK: Nd).

ANGLICKI przym. ‘ogpól. angielski; zob. też: ANGIELSKI I’: *Cyzeł – to jes anglickie słowo || ucinoc* (matK: Kc).

ANGLICKO CHOROBA ‘krzywica; zob. też: KRZIWICA’: *Anglicko choroba* (matK: Kc, Nd, Rp).

ANGLICKO CHOROŚĆ

1. ‘krzywica, zob. też: KRZIWICA’: *Angielsko chorość || Anglicko chorość* (CzG, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

2. ‘epilepsja’: (CzG, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Tr).

ANGLICKU*

zob. fraz.:

PO ANGLICKU

ANGLIJAN rz. mos ‘ogpol. Anglik’: (matK: Rp).

ANGLIJO rz. ż, str. ‘czerwone, zielone lub żółte sukno, wykorzystywane do szycia SUKIEN, KABOTKÓW i LAJBKÓW, naszywania aplikacji’: Świyntalno anglijo. Suknia z angliji usyto. Anglijo to taki hruby, sukniany materyjoł. Syło sie ś niego ino kabotki i suknie, a suknie nawet cynsto nie całe, ba tam, dzie była wionzano zopaska, cynsto wsywano taki plónsy materyjoł niz anglije, coby na przykład usyc jucz z tego kawolecka kabotek. Było go cijnzko u nos dostać, na Słowińsko trza było jechać, a dopiyo, jak otwarli most, to my śli do Polski, to zacynto kupować w polskik sklepak podobne materyjały do angliji. Coroz rozdijj sło sie na Słowińsko, ino zacynto jeździć do Miasta, Bukowiny (pmKosz: Jw); Jurgowskie dziywki nosom odziynie z cyrwonyj anglije (CoWś 255: ŁN); Anglijo to płótno, co sie nie strzympiyło i nie farbiyło, wsywali do portek i sukmany (CoWś 255: ŁW); Suknie to sie downo syło tak jak i dzi-siok, ale wtedy sie syło ryncami, a dziś som masiny. Syło sie jom z takiy cyrwonyj angliji. To było takie hrube sukno i to my go kupowali w sklepak w Mieście (plSarna: Jw); (SSWG 5); (Fr, Jw, ŁN, ŁW). [janglijo – CzG, Fr, Jw, Tr]

ANGLIJOWY przym., str. ‘uszyty z ANGLIJI’: Suknia anglijowo (matK: Jw). [janglijowy – Jw; langlijowy]

ANGREST rz. mnż ‘ogpol. agrest – krzew i jego owoce; porzeczką agrest (*Ribes uva-crispa* L.); ☞ Tabl. I: Angrest || bahniatki (matK: Fr). [bahniatka – CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, NB, Nd; bahniatki – Fr, Nd; baniatki – Nd; muchynka – CzG]

ANI I spój. ‘łączy zaprzeczone zdania współrzędne lub ich równorzędne części przez dołączanie, dodawanie kolejnych informacji (dotyczących tych samych osób, przedmiotów, zdarzeń)’: Hań na górze, na brzyzku, to my mome taki doś kawolek, na ftorym rade sie krowy pasom. Jo to nie wiym cemu akuratnie hań, ale im strasnie smakuje tota trowa. Downij, jak my mali byli i my musieli chodźć krowy paś, to sie pasło ani po brzyzku, ani po inksyk polak, jacy po przegónskak. A dziś? Dzie ta co ta! Kazdy krowe uwionze na swoim, neji pasie se som (pmMiś: CzG); Cały tyn sypaniec olepiony tom glinom, ze ón choć potym na tym był zrobiony daf, choć tyn o... daf. Jego móc tyn daf, jak óni tu pisom, ze móc było zrucić go, dwof chłopów, styrof go zruciyło, jakby był pozar. I tyn sypaniec zostoł, ón sie nie spolyło tam w środku nic i ón trzimoł taki mikroklimat.

Bo tam ani w zimie nie było zimno barz, ani w lecie nie było ciepło (Kc); Uwyndziyla sie w boncie, nie było kómina. To było takie pół kómina, troske było podmuruwane, rešte sie kurzyło i tam świnia wisiała, co sie jom uwyndziyło i potym, jak była juz dobrze uwyndzono i śła do tyj skrzynie tamok. Tam jom wsadziyło sie i tam, tak jak godom, taki mikroklimat wse był dobry, nie było ani goronco, ani zimno. I tam roboków sie... sie nie chyciyły (Kc); (ogsp.).

☞ Ani hyru, ani słychu {o kimsi} (matK: Dr, Rp); (CoWś 270: NB);

☞ Ani hyru, ani widu {o kimsi} (CoWś 270);

☞ Ani przisyć, ani przilotać (CoWś 270: NB);

☞ Ani susu (o) {kimsi, cymsi} (plBłachut: Fr).

ANI II mod.

1. ‘za pomocą tego słowa – w związku z czasownikowym orzeczeniem, zwykle zaprzeczonym – mówiący podkreśla w sposób emocjonalny, że dany stan rzeczy nie istnieje, coś jest niemożliwe, mimo że można by (było) tego oczekiwać’: Tu piyrwi ani kościoła nie było (matK: Rp); Potym nie becie móc ani pocytać (matK: Kr); W borze to do dziś dnia trza kosić ryncami, bo tak tam mokro, ze kosiarka nie wlezie zadno. My to tak po prowadzie juz ani tam nie kosyme, bo nifto syworu zryć nie fce (pmMiś: CzG); – To mogło być... – Dwa tysionce ftoryś był, jako tam jest? Koło dwu tysionce roków abo tysionc dziewiynśetny, pod kóniec juz tyflot, to wiym, ze tutok to była przed kościołym jedna brama, drugo, drugo brama tu, ojejku, to takie urocystości były, jak teroz ani mało ludzi wiý, ze biskup przijechoł. Tylko to ci zainteresowani, jak bierzmówka jes cy coś, niý? Downo to wsyćka chodziyli do kościoła. Teroz to tak jakoś... (Kc); (CzG, Kc, Kr, Nd, Rp).

☞ Nie worcym ani pieconom wes (matK: Nd);

2. ‘za pomocą tego słowa – w związku z innymi niż czasownik składnikami zdania – mówiący wzmacnia kategorię przeczenia, podkreślając, że nie ma niczego (nikogo) takiego, do czego (kogo) można by odnieść to, o czym mowa w zdaniu’: Łóńskiego roku Jyndrek Gancorcyn od Majdzionki puściół se syćko pomimo usów. Nie opisoł stajnie krydom ani nie doł poziór na siebie. I co, na drugi dziyń krowom wymioncka popuchły jak putnie, a mlyka nie było ani do naparżtki, dojom i dojom, a krowy kopiom i mlyka ni ma nic (BalNS 32: Fr).
3. ‘mówiący tym słowem – tylko w zdaniach zaprzeczonych – w sposób emocjonalny podkreśla, że wbrew oczekiwaniom to, o czym mowa

w zdaniu, dotyczy także wskazanej osoby, rzeczy, okoliczności, cechy itp., wobec której najmniej tego można by się spodziewać; nawet: *Chłop nie przewioli, Boże cie zachowoj. Jedynie jakby chore było, no to „jadyme do doktora”, to jadyme. Ani roz w zyciu, zeby ci dziecko przewioli. Baba była na to poświyncono. W mieście zajmujom sie dlatego dziećmi oba, bo matka robi i ociec robi, to oni wspólnie musom o dzieciak pamiyntać (GrJMSp 322).*

ANI ANI *wykrz. ‘wyrażenie, którym mówiący podkreśla, że w odniesieniu do kogoś, czegoś żadna z oczekiwanych sytuacji, właściwości, osób itp. nie wystąpiło, nie występuje:* – *To we Wilije co sie jadło? Jakie były potrawy?* – *Ne, tyz tak sie jadło, to kapuste, kapuste, fizoły, grof z kapustom, potym co to jesce robili? Ani, ani grzibów zodyn nie na Wigilije, ani usków nie robili, ani borscu, neji rybe, jak tam ftośi zla-piyl na rzyce, to była ryba, i neji grule, i telo było (MMilMCK: Nd); A śmietane sie zbiyrało cały tydziń ebo i wiyncyj, to potym takie kwaśnie to masło, masło było, co Jezus, co ni móc było ani ani dobrze zjeś (plSarna: CzG); Teroz juz robiom wesela po, robili w remizaf, a teroz juz w restauracjaf i tak ze coroz to mniyj sie ludzie goscom. Pewnie, ze nie było tyfdań tak jak teroz, bo to nie było, ani ani wody w kranaf nie było, to doś trza było. To były po stołaf porozkładane ciastka i jak tam ftośi za... patrzoł wtedy świnie zabić, takie swoje wyroby. Noji, noji, co tam wódka była, podawali dania, ale zaś nie telo jak teroz. No to tak opowiyom o tyf wesela, a co jesce wiyncyj? (Kc); Hej, dziś to jes ra... rarytas, jakbyś takie, kie było w Jurgowie, te, jak sie nazywo... festyn! To były te, te, te grule tarte, te tarcinowe gałuski. No to wiys co, ludzie kcom spróbuwać, niy? Ebo moskole. Teroz moskole piecom, co my na wesele, nie wiym, kielo tam było piec..., upieczone Agniesce na weselu, na wesele moskoli. To od tego casu, jak sie zwysom grule, to jo wcora wiecór piekła piynć moskolicków takik małyk. To jesce Gośka porwała do góry, no ale gościna, no to za imie ojca zjedli, tu jedyn zostawiyla, to godom: Weż tyn moskol lepiyj, bo jo sie telo moskola ujadła, ze juz ani ani nie kcyom patrzeć na tyn moskol. No. No to jesce dziś rano był tyn moskol, co ani, ani nie zjedlimy (Kc); (ogsp.).*

A NIE *spój. ‘przylacza zdanie lub wyrażenie podkreślające wykluczanie się jego treści z tym, o czym była mowa wcześniej:* – *Chłop musi być robotny, odpowiedzialny, nie taki, ze mo lekko*

w głowie i bedzie myśloł o głupota, a nie o zyciu. Zeby wiedziol, ze mo rodzine, ze mo dzieci, a nie tam co inkse na głowie. – Zeby myśloł o zyciu. – Musi utrzymać tom rodzine, bo głowa rodziny – chłop, a teroz to juz i baby, ale w downyf casaf to chłop musiol wiyncy robić. Musieli na roli kazdy robić i baby, i chłopci (GrJMSp 320); Chłop tyz mo być taki miyły ku babie, a nie taki swoj pon. Chłop jes fajny, co umie zatańcuwać ładnie. Mój mi sie widziol, bo umiol tańcuwać, grać, syćko umiol. Jo fcym, zeby chłop taki był, coby posługuwol, kapecke babie ulzól od roboty, a nie taki, co go nic nie obchodzi, jemu sie fce spać, to lygo, a ty se babo rób (GrJMSp 324); Trza jesce przeciez zrobić ze zymiom porzondek, kied nawozone jes, a nie zeby tak siedziało sićko jak u cygański y budy! (plBłachut: Fr).

ANIELSKI *przym.*

zob. fraz.:

WŁOSY ANIELSKIE

ANIEŁ PANA ‘modlitwa południowa ku czci Matki Boskiej, ogłaszana biciem dzwonów; w tym czasie zwyczajowo przerywa się wszelką pracę i przystępuje do jej odmawiania (zwykle zbiorowo); zob. też: JANIÓŁ PAŃSKI’: (CoWś 240: NB).

ANI HNU ‘coś lub ktoś nie poruszył się ani trochę; ani rusz’: *Nogi tak mi ześtywniały, ze ani hnu (matK: Nd); Ho, ho! Kielo tam juz Śpisocy folg złómali i ani hnu, kamiyn sie nie rusól abo sie folga zemskła, abo jak duzo chłopów legło na drong, to sie złómoł i skała sie nie rusyla. Poradziólby cheba ino taki parobek, co sie na wietku narodziól i zodnyj dziywki sie jesce nie tknól (BaLSKD 89: Fr); Wygrać mieli toci, ftorzi nojwiyncyj razy trafom do przeciwników. Neji nie uwierzicie: wlażła miyndzy nif krowa, akuratnie na linije wojny. Co to sie dziolo! Jedyn bez drugiego wołali na niom, zeby sie rusyla, ale bydle cheba troche zbaraniało od tego krziku, bo ani hnu. Dopiyro jak dostała syskami, to pomrucala i posła dali (SpCzyt 60: Nd); (Fr, Nd).*

ANI HYRU ‘o sytuacji, kiedy o kimś, czymś nie ma żadnej wieści’: *Patrzy, a tu ino cyrwony mundur ze świyconcyymi gombickami i nogawice z borytasami wisom na kołku, a Bartusia ani hyru (BaLSKD 104: Fr).*

ANI HYRU, ANI DYCHU ‘o sytuacji, kiedy o kimś, czymś nie ma żadnej wieści’: (matK: Fs).

ANI HYRU, ANI SŁYCHU ‘o sytuacji, kiedy o kimś, czymś nie ma żadnej wieści’: *Ani hyru, ani słychu o nim [nie ma kogoś] (matK: Dr, Rp); Dziś juz*

nifto o dziwozonafnie pamiynto. Potopiły sie sićkie, tak ze ani hyru, ani słychu o nif ni ma (CoWś 270: NB); (CzG, Dr, Fs, NB, Nd, Rp).

ANI HYRU, ANI WIDU ‘o sytuacji, kiedy o kimś, czymś nie ma żadnej wieści’: (CoWś 270).

ANI HYRU DYCHU ‘o sytuacji, kiedy o kimś, czymś nie ma żadnej wieści’: *A wyście, jakie to mydło było, nie takie jak dziś, a prosków ani hyru dychu* (KorpSp: Tr); (Łp, Tr).

ANI HYRU SŁYCHU ‘o sytuacji, kiedy o kimś, czymś nie ma żadnej wieści’: (matK: Nd).

ANI JAK ‘w żaden sposób, nijak’: *Ani jak ni móc posiekać, bo [twarda sucha ziemia]* (matK: CzG).

ANI KRAPKE ‘zupełnie nic, nawet najmniejszej ilości; ani trochę; zob. też: ANI KRZTY’: *Ani krapke nie popuści* (plBłachut: Fr).

ANI KRZTY ‘zupełnie nic, nawet najmniejszej ilości; ani trochę’: *Nie dom ci ani krzty* (matK: CzG); *Ni ma nic nicego, ani krzty! Ani krzty!* (plBłachut: Fr); (CzG, Fr, Łp). [ani krapke – Fr]

ANI {kogosi} NIE WIDAĆ, ANI {kogosi} NIE SŁYCHAĆ ‘o sytuacji, kiedy o kimś, czymś nie ma żadnej wieści’: (matK: Tr).

ANIÓŁ rz. mos ‘ogół. anioł; przedstawiany na obrazach, w rzeźbach, w scenach jasełkowych itp. jako postać w białych szatach, z parą dużych białych skrzydeł; zob. też: JANIÓŁ’: *Aniół, anieli* (matK: ŁW); *Aniół, anioły* (matK: CzG); (CzG, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd).

zob. fraz.:

ANIÓŁ PANA

ANIÓŁ PAŃSKI

ANIÓŁ STRÓŻ

DOBRY JAK ANIÓŁ

ANIÓŁECEK rz. mos ‘zdr. od rz. ANIÓŁEK; zob. też: JANIÓŁECEK’: *Na ostatku ukożali na scynie stromicek z anióleckami i ozdawali ś niego jabłka, chlyb świyntojański, cukierecki, obarzanki i miodynamici* (GazPod 1926, nr 12: 7: ŁN).

ANIÓŁEK rz. mos

1. ‘zdr. od rz. ANIÓŁ; zob. też: JANIÓŁEK’: (matK: CzG, Kc, Kr, Nd).

2. ‘dawniejsza ozdoba choinkowa wykonana ze słomy, ze skrzydełkami i aureolą’: *Robiyme aniółki na jeziulanko* (MWan: Nd); (pmBarnasz: Fr); (Fr, Nd).

ANIÓŁ PANA ‘modlitwa południowa ku czci Matki Boskiej, ogłaszana biciem dzwonów; w tym czasie zwyczajowo przerywa się wszelką pracę i przystępuje do jej odmawiania (zwykle zbiorowo); zob. też: JANIÓŁ PAŃSKI’: *Zwóniom na Aniół Pana* (matK: Łp).

ANIÓŁ PAŃSKI ‘modlitwa południowa ku czci Matki Boskiej, ogłaszana biciem dzwonów; w tym czasie zwyczajowo przerywa się wszelką pracę i przystępuje do jej odmawiania (zwykle zbiorowo); zob. też: JANIÓŁ PAŃSKI’: *Kie na Aniół Pański ozwóniom, to óny nie śpiom* (matK: CzG).

⊗ Modlitwa w południe – Anioł Pański, kiedy to przerywano prace polowe, na dźwięk dzwonu zwracano się w kierunku kościoła i odmawiano modlitwę (CoWś 240).

ANIÓŁ STRÓŻ ‘anioł przydzielony człowiekowi za opiekuna na całe życie’: (matK: Fs, Kc).

ANI PRZISYĆ, ANI PRZIŁOTAĆ ‘pleść bzdury, mówić od rzeczy’: *Tak godos we świat, ze ani przisyć, ani przilotać* (CoWś 270: NB).

ANIRUS ‘wyrażenie, którym mówiący stwierdza, że coś jest mimo wszelkich starań niewykonalne, czegoś nie daje się żadnym sposobem zrobić’: *Kón teroz, yyy, przedtym bez kónia byłoby sie biyda obyjs, bo, bo sićka sprzynty były na napynd kónny, a dziś, dzisiok juz no kazdy mo, kto gazduje, no to mo traktor jedyn cy dwa, bo, bo juz bez tego ani rus* (Kc); *Wywleklimy Krasule i wiedyme. Bez obore i ogródek sła, ale do miedzucha nie fciała wlyż, zaparla sie i ani rus. Poleciołef po oskrobiyny, podstawiył pod kufe, a potym coroz dali i takiym sposobym nasła sie miyndzy ścianami* (PrP 2017: 243); (Kc, Nd).

ANI SŁYCHU DYCHU ‘czegoś nie ma, nie ma w ogóle wiadomości o kimś, czymś; nie wiadomo nic o kimś, czymś, zwykle oczekiwanym, spodziewanym lub pożądanym’: (matK: Fr, Łp, ŁW).

ANI SUSU O {kiymśi, cymśi} ‘o sytuacji, gdy o kimś, czymś nie ma żadnej wieści’: *Dobrze mos! Ino jesce kieby był termin, bo piniondze sie roz dwa roztulajom. A o ryncie ani susu!* (plBłachut: Fr).

ANI ŚLAKU O {kiymśi, cymśi} ‘zwrot uwydatniający zaskoczenie przy stwierdzeniu, że kogoś, czegoś nie ma, nie wiadomo, gdzie się ktoś (coś) podział (podziało), co się z nim stało’: *O mynzowi ani ślaku* (matK: CzG).

ANI WARUJ ‘bardzo udany, doskonały’: *A ty baca tak samo, ino papiyr tobie zaś trzeba zielony i pos musis [mieć], bo przeciez jakizby był baca bez posa. To bes miol pos corny. Jak se pozycys od jakiego bacy sprowdziwy, to bes miol sprowdziwy, a jak niy, to zrobymy z łupiny, owiniymy cornom smatom, wybijymy guzickami i gombickami, i taki bedzie pos ani waruj!* (ZGS-I: ŁN).

ANI WIDU, ANI SŁYCHU ‘zwrot uwydatniający zaskoczenie przy stwierdzeniu, że kogoś,

czegoś nie ma, nie wiadomo, gdzie się ktoś (coś) podział (podziało), co się z nim stało': (matK: ŁN).

ANI ZA CO 'za nic, w żaden sposób': *Nie usnym, ani za co nie usnym* ['nie mogę zasnąć w żaden sposób'] (matK: Łp).

ANTABA rz. ż 'ruchome oko (okrągłe lub półokrągłe) przymocowane do górnej żerdzi LYTER, nawlekane na LUŚNIĘ; nalustek; zob. też: SKOBLICA w zn. 4.; @ Tabl. III': *Antaba trzymie luśnie i lytry* (matK: Fs); *Antaba na lytrze zamon-tuвано, gdzie sie wkłada luśnie. Na dolnyj cynści luśni jes oko zelazne, co sie nakłada na oś, na kón-cówce osi jes nasadzono kapsła, we ftory som dwa otwory, gdzie sie zakłada blaskolonik i na to sie nasodzo dolnom cynść luśni, ktero jes zakóncono zelaznym okiym i zakłada sie jom na kóniec osi, na ftory jes juz założono lonikoblaska i zabezpieco sie luśnie, coby nie spadowały, lonikiym o dwof pióraf* (Iwan 75: Nd); (Fs, Nd).

ANTLAGIER rz. mos 'pomocnik zatrudniony na budowie, zwłaszcza przy murowaniu i tynkowaniu, wykonujący proste prace niewymagające wiedzy fachowej, np. donoszenie materiałów murarzem, przygotowywanie zaprawy; zob. też: ANTRAGIER': (CoWś 217: Nd; SSWG 5); (Nd).

ANTOLEK rz. mnż 'niewielka beczułka o pojemności ok. 25 litrów, tj. ¼ BECKI; @ Tabl. II': *Dziesiynć antolków piwa* (matK: Kc). [jantolek – Dr, Fr, Jw, Kc, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr; pondwa – Nd]

ANTONOBIL rz. mnż, daw. 'samochód; zob. też: SAMOCHÓD': *Na wiecerzom juz my byli w dóma, śmiało sie jedzie, bo na lonicki nie trza uwazuwać, koło nie spadnie No to wej tako jazda to haj i fto to kiedy drzewi hyruwoł o antonobile?* (GazPod 1932, nr 36: 7: Fr).

ANTRAGIER rz. mos 'pomocnik zatrudniony na budowie, zwłaszcza przy murowaniu i tynkowaniu, wykonujący proste prace niewymagające wiedzy fachowej, np. donoszenie materiałów murarzem, przygotowywanie zaprawy': (matK: Fr). [antlagier – Nd; handlagier – Nd; hantlagier – Nd; hatlagier – Nd]

ANTRAGIERKA rz. ż 'zajęcie ANTRAGIERA': *A w pomiyndzy casie, jak sie gospodarke zrobiło, to trza było is dziesi na antragierke, to jes pomocnik murarza, tak sie u nos nazywało – antragierka ku murarzem, noji buduwali Maniowy* (KorpSp: Fr).

ANTYBIOTYK rz. mnż 'w znaczeniu ogólnopolskim': [– Który miód Pan najbardziej lubi i który jes najzdrowszy według Pana?] – *Nojzdrowsy*

jako zalezy, na co, niy? No bo jako mniskowy, to ón jes bardzo zdrowy na wontrobe, trzustke, zo-londkowe sprawy takie, niy? Bo to jes mnisek le-karski, niy? To juz sama nazwa mówi, to nawet go uzywajom, jak jedzom antybiotyki, ze nie trza osłóny brać, ino lyzecke tego miodu. Jes tak, tak zdrowy na te wyskie sprawy te, te, te zołondkowe, niy? I, i te wontrobowe. Jo godom, jak ktoś duzo pije, zeby sobie takiego... Niy, bo to jes naprowde bardzo dobry. Jo wiym, jak lyzecke sobie zijom, to od razu mi sie i tak beknie i, i cujym, ze mi jes lepij na zołondku. No. Jes to, jes to naprowde (Kc).

ANTYBIOTYKUWAĆ SIE cz. ndk 'stosować leczenie antybiotykami – zażywać samemu lub podawać komuś': *Jo jesce mojim dzieciom tyz tak nie do lekarza my zaroz nie pošli, piyrse my sobie, my swojim sposobym, chyba zeby tam juz cosi było wiyncyj, no to, noji ani nie antybiotykuwali sie, bo, bo gdzie tam stond zaroz pojedzie tam?* (KorpSp: Kc).

ANTYKRYŚ rz. mos (wyraz pisany dużą literą) 'główny diabeł w piekle; zob. też: JANCY-KRYST': (matK: Kr).

APARAT I rz. mnż 'aparat fotograficzny': (matK: Kr, Łp, Rp). [aperat – Fs, Nd, Tr]

APARAT II rz. mos 'z sympatią o mężczyźnie towarzyskim, dowcipnym, żartobliwym': *Śniego to jes taki aparat. Ugodo, uśmieje sie, uwygłupio. No choćkiedy moze i za duzo tego wygłupiano!* (GrJMSp 240).

APARATKA rz. ż 'kobieta APARAT II': *U nos w szko-le była tako aparatka z Nowego Targu. Fajno dziewczyna, tako rozrywkowo, towarzisko* (GrJMSp 240).

APATYKA rz. ż 'ogpol. apteka; zob. też: APTYKA': *Japtyka || apatyka* (matK: Fs).

APATYKORZ rz. mos 'ogpol. aptekarz; zob. też: APTYKORZ': *Japtykorz || apatykorz* (matK: Fs).

APELUWAĆ cz. ndk 'wnosić apelację do wyższej instancji sądowej': *Gdzie teroz byłaf w Mieście, gdzien apeluwała, to nie wiym, pod jakim lume-rym: jes tako bioło tabla, dzie prawa sondzom, a potym, jak z kapelusami stojom, gdzie ta karcma, to prosto tamok wydurkowano jes tam tako tabla* (NitschWPTG 51: Tr).

APELUWAĆ SIE cz. ndk 'wnosić kolejne apelacje w sporze sądowym': *Maryna z babkom juz dwa roki sie apelujom* (matK: Łp).

APERAT rz. mnż 'aparat fotograficzny; zob. też: APARAT': (matK: Fs, Nd, Tr).

APETYCNY przym. 'mający duży apetyt do jedzenia': *Óne miały apetyt wszystkie, no bardzo apetyczne były no* (KorpSp: Rp).

APETYK rz. mnż ‘ogpol. apetyt; zob. też: APETYT’: *Apetyk mo, dobry smak* (matK: Tr).

APETYT rz. mnż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Apetyt dobry mo* (matK: ŁN); *Apetytu ni mo do ja-dła* (matK: Rp); (Fr, Kr, ŁN, Łp, Rp). [apetyk – Tr; gust – Nd; hapetyt – Nd]

APLIKACYJO rz. ż

1. str. ‘dowolny ozdobny motyw naszyty na tło, wykonany zwykle ze skóry, sukna lub taśm’: (pmKosz: CzG).
2. now. ‘ogpol. aplikacja, np. w telefonie komórkowym’: *Ale jak aplikacje macie, to tam wsyndy traficie* (Kc).

APOSTOŁ rz. mos ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Apostołowie || apostoli* (matK: Nd); *Koło kozani-ce stoi styrof apostołów: św. Marek, św. Łukos, św. Matus i św. Jon, wyciongajom rynce do lu-dzi, jakby jesce i dziś ucyli o Poniezusie. Hore pod powałom zaś św. Pieterpawel pozbyrkuje klucami, koło niego św. Morcin na siwym kóniu odrzino pół kabata i daje go ziobrokowi, za niy-mi św. Krzistof przenosi małe dziecko bez wode, dali św. Wendelin, św. Ignac, św. Symeon i cały sior rozmajityf śwyntyf* (BalNPK 42: Fr); *Słowa to takie były: nie zapomnielimy starodowne-go zwyczaju, kiedy to po świecie chodziło dwof apostołów, Filipa i Jakuba, i wynaucuowali wiarę Chrysta Pana. Przišli roz do jednego miasta ma-jestatorowego i schronyli sie pod jednom wieche. Majestator wysel i widzi, ze przed kazdym dómym wiecha stoi, tak im kozoł sukać. Óni pošli, ale ni-cego nie znaleźli, przez to byli zbawioni, od grzy-chu oswobodzeni jaz na wieki wieków amyn* (RnS 62: Dr); (ogsp.).

APREL rz. mnż ‘kwiecień; zob. też: KWIECIYŃ’: *Pyrsego apreła – zwodziciela* (matK: Rp); (Fr, Rp).

APRIL rz. mnż ‘kwiecień; zob. też: KWIECIYŃ’: *Piniondze w tym aprilu tego roku nosiylaf: tyf piniyndzy było dziwiynć złotyf, to jakze nie dać, kiedy kartka przisła. Za tymi piniondzami, jakef posłała, ni ma nijakiyj odpowiedzi; juz styry mie-sionce, jakef piniondze posłała* (NitschWPTG 51: Tr); (Jw, Kc, ŁW, Tr).

APRYL rz. mnż

1. ‘kwiecień; zob. też: KWIECIYŃ’: *Apryl || kwie-ciyń* (matK: ŁN); (SSWG 5); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).
2. ‘dzień 1 kwietnia; prima aprilis; dzień wza-jemnego strojenia sobie żartów; zob. też: ZWODZICIELA’: *Apryl || zwodziciela* (matK: ŁN).
zob. fraz.:
PIYRSY APRYL

APTYCNY przym., now. ‘ogpol. apteczny’: *Aptycne lyki* (matK: CzG). [japtycny – ŁN, Nd]

APTYKA rz. ż ‘ogpol. apteka’: (matK: Fs). [apatyka – Fs; japatyka – Łp; japytyka – ogsp.]

APTYKORZ rz. mos ‘ogpol. aptekarz’: (matK: CzG, Fs). [apatykorz – Fs; japytcorz – Rp; japy-korz – ogsp.]

AR rz. mnż ‘w znaczeniu ogólnopolskim (jeszcze w latach 60. XX w. jednostka rzadko używa-na)’: *Štyry wiyrteliki to był gběl. A wsićkie pola rachuwali, ze to było na przykład 2 gbely, to miało swój wymiar, gběl na 10 arów. Idź tam, zórz, tam jes pod 2 gbely (20 arów). Tako była miara* (matK: Kc); *Gběl = 10 arów* (matK: ŁN); *Pode gběl mos tam ody mnie. Jo to se tak przelicył, według swojy takiyj orientacje, bo tata wse godoł, tam ci sie mo zasioć dwa i pół gbela. A dwa i pół gbela, myślem se, a wiym mniyj wiyncyj, kielo ta działka mo, ze to mo takie dwaścia piynć arów. No toto jo se tak policył, to, to takie umówione jes, ze kielo to jes, no* (Kc); (Kc, ŁN). [har – Fr]

ARAB rz. mos, folk. ‘w tradycyjnym spiskim we-selu postać, która wykupuje wianek MŁODEJ PANI, a podczas CEPIN wspólnie z ZYDEM chce kupić CIELICKE’: – *Družbowie, doś! Nie róbcie kurniawy! Jo tu wiedym Araba, to ón dojdzie z babami do kónca! I rzeczywiście w izbie ni stąd, ni zowąd pojawia się Arab, witając wszystkich układnym: – Pokwołony! Kobiety są jednak nadal rozsierzdzone, a starościna młodej pani zbywa go niegrzecznie: – Idźże! Psiokrew! Coz to fces? Arab przeciwnie, pełen jest dobrych chęci. Wyjaśnia: – Jo fciol kupić ziele! Starościna udaje, że nie dosłyszala. Dziwi się: – Jakie ciele? Arab tłumaczy cierpliwie, wskazując na wie-niec: – Ziele! Na... na smarowanie... Wszystkie kobiety wybuchają śmiechem, który wzmaga się jeszcze, gdy starościna woła do Araba: – Co sie bes kociół? On nie daje się jednak wyprowadzić z równowagi. Dalej po swojemu zmierza do celu: – Jo na głowe... (PlucWS 80–81: ŁN); Družbowie rozglądają się po izbie, szukając jakby pośredni-ków do zawarcia tej transakcji. Nawołują zara-zem: – Kupcy! Kupcy! Na to wezwanie spod stołu wyłaniają się dwie dziwne postacie „kupców”. Jeden z nich, z długą brodą, ubrany jest po ży-dowsku w mantel i charakterystyczną czapkę. Drugi, w długiej babskiej koszuli, okręcony dy-wanikiem, w zawoju na głowie ma wyobrażać Araba. Družbowie wskazują im młodą panią, a jeden z nich wyjaśnia, o co chodzi: – Kupciez tom cielicke! (PlucWS 110: ŁN).*

ARAS rz. mnż, str. 'wełniana, różnokolorowa nić, używana do haftowania na suknie, zwłaszcza **PARZYNIC** na **PORTKACH** i wyszyć na **CUCHACH** oraz do skręcania sznurków na **LAMPASY** do **PORTEK**; zob. też: **HARAS**': *Bedzie wysywoł arasym* [o góralskich portkach] (matK: Rp).

ARAŚT rz. mnż 'więzienie, areszt; zob. też: **HEREŚT**': (matK: Rp).

ARBATA rz. ż, kuch., pok. III 'napój sporządzany z surowca o nazwie *herbata*, kupowanego w sklepie, lub z ziół, kwiatu lipy, owoców głogu itp.; zob. też: **HERBATA** w zn. 1.': (matK: CzG).

ARCHANGIELICA rz. ż, folk. 'anioł przedstawiany jako kobieta': – *Co fces? – pyto sie Jewa. A głowa sepcce: – Spróguj jabłka z tyj zakozanyj jabłónecki, a bes scynśliwo i tak ładno, ze ci sička anieli i archangielice nie dorównajom. Złapiela Jewa jabłko i ugryzła, ale prawie nadesał Jadam. Dała i jemu spróguwać* (PlucWS 19: ŁN).

ARCHANIEŁ rz. mos 'anioł do specjalnych zadań wobec ludzi; zob. też: **ARCHANIÓŁ**': (matK: Fs, Jw).

ARCHANIÓŁ rz. mos 'anioł do specjalnych zadań wobec ludzi': *Ale spomyndzy tyf sičkif śwyntytyf nohonornijysy i nośmiżnijysy panuje nad wielgim ółtorzym św. Michoł, archaniół, tyn, co to kazdom duse wozy lebo do piekła zrucy, lebo puści do nieba. Św. Michoł wyziyro jak rzymski wojok: ocy u niego bystre, jak u jastrzymbia, na głowie mo zelazny hełm, na piersiaf pancyrz z naramiynnikami, kolana gołe, łydki nagolynnikami kryte, przy boku sabla, a w rynkaf pika* (BalNPK 42: Fr); (CzG, Fr, Kr, ŁW, Tr). [**archaniół** – Fs, Jw]

zob. fraz.:

ŚWIYNTY MICHOŁ ARCHANIÓŁ

ARCUZKA rz. ż 'ogpol. narcyz – kwiat ogrodowy; (*Narcissus* L.); zob. też: **ARCYZO**; ☞ **Tabl. I'**: (matK: Dr).

ARCYBISKUP rz. mos 'wyższy rangą biskup zarządzający archidiecezją': (matK: ŁW).

ARCYZO rz. ż 'ogpol. narcyz – kwiat ogrodowy; (*Narcissus* L.); ☞ **Tabl. I'**: *Zółto arcyzo* [żonkil] (matK: Tr). [**arcuzka** – Dr; **arcyzoł** – Dr]

ARCYZOŁ rz. mż. 'ogpol. narcyz – kwiat ogrodowy; (*Narcissus* L.); zob. też: **ARCYZO**; ☞ **Tabl. I'**: *Arcyzoł bióły, arcyzoł zółty* (matK: Dr).

AREŚT rz. mnż 'więzienie, areszt; zob. też: **HEREŚT**': *Areśt (do 20 dni)* (matK: Łp); *Jakbyście byli nie śli, tak by was byli celnicy zegnali zhańtele i wziyni do Kieżmarku do areštu* (BubSpT 13: CzG); (CzG, Łp).

AREŚTANT rz. mos 'człowiek odbywający karę w więzieniu; więzień': *W różne sposoby ludzi koralu, wołali, woziyli krowami, to syćkie te dani-ny, ftore, ftore panom mieli oddać. Jak niy, to był taki na Falstynie, wołajom sie Kościeliska, na tyf Kościeliskaf tam był klostór, no tam w tym klostorze straśnie duzo było wiyznziów, areśtantów, wołali po śpisku areśtanci, no to areśtanci, jak byli husyci jakiesi napodali tu, niy, rozbiyli tyn klostór, no to ci areśtanci sie rozlecieli, niy, no jedyn tu, drugi tu, na wsyćkie strony świata rozbiyli* (BubSpT 122: Nd).

ARFA rz. ż, past. 'przyrząd do przecinania ściętego mleka w **PUCIYRZE**, podobne do **FERULI**, ale mające miedziane druty, które ułatwiają rozdrabnianie grudek sera (**FERULA** służy raczej do spokojnego mieszania mleka); ☞ **Tabl. III'**: [– Jakie baca musi mieć sprzęty?] – *No, pucyry musi mieć, ferule musi mieć, ochle, formy na oscypki.* [– A czy jest ferula z drutami?] – *Jes, to sie nazywały, cekojcie, jak sie nazywała? Jo to tego nigdy ni miol i, i w tym roku mie namowioł taki. Włośnie po Śpisu mieli takie, ino jo tego ni miol, jakoś sie tego... Wiycie, jak sie to nazywało? Stasek, nie pamiyntos ty?* [Staszek:] – *Arfa. Co?* [Staszek:] – *Arfa. Harfa, harfa, no. Stryk to nawet mój miol, ino jo to nie kciol tego brać.* [– To była normalna taka ferula?] – *Óna była syroso i miała takie, jak, jak... (Rp).* [**harfa** – Rp]

ARGANCKI przym., now. 'ogpol. arogancki': *Downijj, downijj, jak opowiadali, to po prostu, nie wiyw rasistowsko było cy tak, ze yyy Murzin zawse jakoś tam ustympuwoł. Teroz takie arganc-kie sie zrobiły, ze, ze po prostu z kolei óni fcom tam bardziyj, na takif małyf prowincjafocywiście, niy? Rzondzom i jak to, a robota to wsyndzie, jak robota, niy?* (Kc).

ARKUSIYRKA rz. ż 'kobieta odbierająca dawniej poród w domu i opiekująca się matką i dzieckiem w pierwszych dniach po porodzie (zwykle bez wykształcenia medycznego, a mająca stosowną wiedzę nabytą od innych doświadczonych kobiet); zob. też: **BABICA**': (matK: CzG).

ARMATA rz. ż, now. 'działo; zob. też: **KANON**': *Kanon, armata – działa* (matK: Nd); (Kr, ŁW, Nd).

AROMAT rz. mnż 'wonny olejek do ciasta': *Aromaty kupiom* (matK: ŁN).

ARON rz. mż 'gatunek kwiatka doniczkowego': (matK: CzG, Fr, Kc, Kr).

ARONOWE UCHO 'kalia; cantedeskia etiopska (*Zantedeschia aethiopica* L.)': (matK: Kc).

ARTAZEL rz. mnż ‘krótki łańcuch, zazwyczaj z kręconych ogniów, z dużym pierścieniem na końcu, łączący chomąto i koniec dyszla wozu, dzięki czemu możliwe jest kierowanie i zatrzymywanie wozu przez konia; zob. też: **HARTAZEL**; ☞ **Tabl. III'**: (matK: CzG, Rp).

ARTELERYJO rz. ż ‘ogpol. artyleria’: *Przódysie nie mówiło po polsku, ale po madziarsku, niemiecku, a o polskim tam zodyn nie wiedziół, bo jo nie służół w polskim wojsku, ale w madziarskim, w cysorskim, przy arteleryji* (BubSpT 78: Kr).

AS I rz. mż ‘figura w kartach, wyższa od **KRÓLA**; ☞ **Tabl. VI'**: *As cyrwiyniowy, as krajcowy* (matK: Tr); (Fr, Fs, ŁW, Nd, Tr). [**has** – Fr; **tuz** – Fs, ŁW; **wysok** – Nd]

AS II rz. mos ‘człowiek, zwłaszcza chłopak, zadziorny, prowokujący do bójki, prowokacyjnie nieustępliwy’: *Podrzino asa* (matK: CzG); (CzG, Fr, Fs, ŁW, Nd, Tr).

zob. fraz.:

PODRZINAĆ ASA

ASANCYJO rz. ż, kuch. ‘esencja herbaciana; zob. też: **ASENCYJO'**: (matK: Nd).

ASENCYJO rz. ż, kuch. ‘esencja herbaciana’: (matK: Kc, ŁN, Nd). [**asancyjo** – Nd]

ASFALT rz. mnż ‘asfaltowa nawierzchnia drogi; też: droga o takiej nawierzchni’: *Asfalt || smółka* (matK: ŁN); – *Duzo jes takifstaryfdómów i odnowiajom, niy? – O tak, no, a, a, kie sie wyjedzie tom Osturniom do góry, potym idzie tako drózyna tam do góry, no asfalt cały cos, telo dobro dróga, wyjedzie sie na wiyrf, na, na, na Zor. Jak sie popatrzi w tom strone, to tako piykno panorama, w... widać daleko, piyknie... (Kc). Tak do nowarka sie naspawo, do jednego widije, do drugiego i do pazdura, do podkowy, noji jedzies, kón idzie jak pierani, nale zaś na asfalcie te dziurki* (KorpSp: Rp); (Kc, ŁN, ŁW, Nd, Rp). [**alsfat** – Kr; **asfalt** – Fs, Rp, Tr; **asfaltówka** – Tr; **asfalc** – Fr]

ASFALTOWY przym. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Po asfaltowyj drodze jeżdżom ino wozy bez dysła, a taki prowadziwy wóz z dysłym i kóniami to juz sie prawie w ogóle nie trafio* (SpCzyt 80: ŁW); *No a potym to juz, jak my chodzyli do skoły, to juz pamiyntom, mozeľ była w piontyj klasie, no to robijli przez wieś dróge asfaltowom. Ale sie dzieci ciesyły. Przijechoľ w seǳiesionty chybą sóstym roku abo siódmym, przijechoľ autobus. Te dzieci z całyj wsi sie pozganiały, bo, bo w ogóle wtedy autów nie było ani nifto ni miół samochoďów, ani traktorów* (Kc); (Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd). [**asfaldowy** – Rp]

ASFALDOWY przym. ‘ogpol. asfaltowy; zob. też: **ASFALTOWY'**: (matK: Rp).

ASFALT rz. mnż ‘asfaltowa nawierzchnia drogi; też: droga o takiej nawierzchni; zob. też: **ASFALT'**: (matK: Fs, Rp, Tr).

ASFALTÓWKA rz. ż ‘asfaltowa nawierzchnia drogi; też: droga o takiej nawierzchni; zob. też: **ASFALT'**: (matK: Tr).

ASIOR rz. mos ‘człowiek stojący wyżej w hierarchii’: *My jak zašli, to byli kaprale nie kaprale, wszystko do glanc wystrzizone... my juz mieli włosy, oj juz pokazu... oj, asiory, bo majom włosy, niy?* (KorpSp: CzG).

ASMA rz. ż ‘choroba objawiająca się kłopotami w oddychaniu, dotycząca ludzi, czasem też konia; zob. też: **ASTMA'**: *Dychawica* || *asma* (matK: ŁN).

ASORTYMYNT rz. mnż ‘szczegółowy zestaw produktów jednej kategorii’: *Bo to asortymynty trza było wycinać różne, niy? Trzi siedymdziesiont piynć, dwa metry, zolezy, jakie drzewo było, niy?* (KorpSp: Łp).

ASPERINA rz. ż ‘ogpol. aspiryna; zob. też: **ASPIRYNA'**: (matK: Rp).

ASPIRYNA rz. ż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Daľafmu aspiryne, jakosi sie wygrzoľ* (matK: ŁW). [**asperina** – Rp; **esperina** – Fr; **esperyna** – CzG; **espiryna** – Jw; **haspiryna** – Jw]

ASPOŃ mod. ‘przynajmniej’: *Roboty miół duzo, nale, nale juz miół tego jedzynio aspoň doś* (KorpSp: Jw).

ASTER rz. mnż ‘ozdobna roślina ogrodowa o różnokolorowych kwiatach; aster (*Aster* L.); ☞ **Tabl. I'**: (matK: CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁW). [**astra** – Kc, Kr, Łp, ŁW, Tr; **jesiynno rózo** – ŁW]

ASTMA rz. ż ‘choroba objawiająca się kłopotami w oddychaniu, dotycząca ludzi, czasem też konia’: *Ón sie ta nigdy nie licy, tam mój sie zaś licy, bo mo astme, no to, to, no to na astme, mo psikadelka i, i, i proski te. A ale jak go tam, ón bez lato, całe lato zbiyro ziółka. No to jes na krzipote, tamto dobrze na, na nyrecki, toto zaś na to, dziurawiec na to, noji to wiys, to zalezy, no to, no to nie chodź do, do doktora, bo do, do tego herbate, no (Jw); (CzG, Jw). [**asma** – ŁN; **duchota** – CzG, Fr, ŁN, Tr; **dychawica** – ogsp.; **hastma** – Rp; **osma** – ŁW]*

☞ Jeśli dzieci miały problemy jakieś, powiedzmy, czy to był koklusz, czy to była taka astma, to też wierzyli dawniej, że małe dziecko zabierano rano do stajni i zwłaszcza tam, jak były konie, to te odchody, prawda? Dużo azotu w tym było,

i wdychanie tego, też wierzono, że to po prostu dziecku pomaga (Nd).

ASTRA rz. ż ‘**ozdobna roślina ogrodowa o różnokolorowych kwiatach; aster (Aster L.); zob. też: ASTER; ☞ Tabl. I: Jesiynno rózo || astra** (matK: ŁW); (Kc, Kr, Łp, ŁW, Tr).

ASTRONOM rz. mos. ‘**człowiek umiejący wróżyć z gwiazd, znający się na gwiazdach; zob. też: GWIOŹDZIORZ w zn. 1: Astronom || planetnik || gwioździorz** (matK: Nd).

ASUMFRAGI rz. nmos, str. ‘**szelki podtrzymujące spodnie; zob. też: ASYNTRAGI: (matK: CzG).**

ASYGNATA rz. ż ‘**dokument potwierdzający legalny zakup drzewa w lesie, zawierający numery identyfikacyjne wybite przez leśniczego; dokument upoważniający do legalnego przetarcia takiego drzewa w tartaku: Jak my jechali do lasa po drzewo, to piyrse trza było iś do nadleśnictwa po asygnate. Co to było? Nedy to tako jak kartka cy kwit, co na nim pisali, kielo kubikók drzewa be brane z lasu, neji fto broł. Wiyecie, jak to... my chodzyli do lasa, neji brali drzewo ze swego, a nie wse sie miało totom asygnate. Fto by ta poseł, coby za kazdy roz gnoł do tego nadleśnictwa po tyn papiyr. Brołek przeciez ze swego, a nie z cyjegosi. Tota asygnata to jacy, jakby kogo milicja złapiła, a ni miol jyy, to wtedy kolegium trza było płacić. A tak jak sie udało, to i ta drzewa sie du domu doś nawiezło (pmMiś: CzG); – Leśny gazda idzie tyz, downniy wsycóko, ale to i teraz musi być obcychowane drzewo, niy? I tyn, tyn numer mo, powiydzmy, póltora kubika, a tyn numer mo dwa kubiki i tak dalyj. Kazde drzewo ile sie mierzi na stojonco. Optymalnie sie przyjmuje, ze mo tam trzidzieści metrów razy na sto dwadzieścia grubości, to juz jes do tego specjalno podziałka i to wychodzi, wychodzi w kubikaf, w metraf seściynnyf, noji według tego sie to kupuje. Ze to drzewo, oni patrzom do asygnaty, to drzewo jes, powiydzmy, mo piynć kubików. Noji dajom cyne wywoławcom. I tak sie, tak sie licytuje. Ipóźniy całe te piniondze, powiydzmy, sprzedadzm, sprzedadzm za sto tysiyncy złotyf, dzielom według udziałów. I jedyn udział to stówka (Kc); (CzG, Kc). [asygnota – Fr, Nd]**

ASYGNOTA rz. ż ‘**dokument potwierdzający legalny zakup drzewa w lesie, zawierający numery identyfikacyjne wybite przez leśniczego; dokument upoważniający do legalnego przetarcia takiego drzewa w tartaku; zob. też: ASYGNATA: A drzewo musi mieć tom asygnote (pmMich: Fr); Po trzecie: Komu przisluguje**

wolnica, to w tym tyźniu musi wzionś asygnote, a do kónica miesionca mo wywiyż drzewo z lasu (NaSp 47: 26: Nd); (Fr, Nd).

ASYNCYJO rz. ż, kuch. ‘**mocny napar z herbaty: Casym na ofat, na to przeważnie. No to zalezy jak, jak go mało chyci [koniał], no to do rady w dóma ozgrzoć, no jak mocnie chyci, no niy, no to u weterynorza. No to sie ozgrzywo, asyncyjom, ocet, cegle sie ozpaluje i przikrywo sie go, i worki od monki przikrywo sie, no to sie go tak ozgrzywo (BubSpT 100: Łp); (CzG, Łp, Rp).**

zob. fraz.:

OCTOWO ASYNCYJO

ASYNDROGI rz. nmos, str. ‘**szelki podtrzymujące spodnie; zob. też: ASYNTRAGI: (KorpSp: Nd).**

ASYNTERKA rz. ż, daw. ‘**pobór do służby wojskowej; zob. też: ASYNTYRKA: Idzie do asynterki (matK: Rp); Downo to sie wołało asynterka, jak seł do wojska (matK: Fr); Piyrsy roz byli w Mieście na asynterce, zaroz im regimenskomandant oznajmiol, ze niewaluśni, bo barz tyngie i prziszdziste chłopcy, ze w całym Presowie na nifodziynie nie dopasuje (BałSKD 106: Fr); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp).**

ASYNTERKA rz. ż, daw. ‘**pobór do służby wojskowej; zob. też: ASYNTYRKA: (CoWś 217).**

ASYNTRAGI rz. ż, str. ‘**szelki podtrzymujące spodnie: Dziadkowi zawse spadowały gacie, jak sed dzie, to babka kupiła mu asyntragi, zeby sie mu lepiyj trzymały (pmKosz: CzG); Kiek był nie-sporny, to tata nie biol mnie poskiym, ba wymyśloł se, ze bardziyj piece asyntragom, bo óna sie naciongo i jes wonsko, to lepiyj siadnie, ino to było śmiysne, ze zanim ściognól asyntragi z plecók, to mnie juz nie było (pmKosz: Jw); Jo to musiała mojemu chłopu kupić asyntragi, bo mu het portki leciał, telo był dopasiony. Asyntragi to były takie gumiane selki i były różnokolorowe (pmMiś: Jw); (CoWś 255); (CzG, Jw). [asumfragi – CzG; asyndrogi – Nd; asyntroki – Nd; asyntryga – Kc; hasendrogi – Kr, ŁW, Nd; hasentrangi – Tr; hasentrogi – Nd, Tr; hasyndrogi – Kr, ŁW; hasyntrogi – Nd; hasyntroki – ŁN; hazontragi – Rp]**

ASYNTERKI rz. nmos, str. ‘**szelki podtrzymujące spodnie; zob. też: ASYNTRAGI: Józus przy nogawicaf mo asyntroki (CoWś 255: Nd).**

ASYNTRUNEK rz. mnż, daw. ‘**pobór do służby wojskowej; zob. też: ASYNTYRKA: Jo służył jako w Presowie, trzi lata i styry miesionce, bo wtedy asyntrunku nie było, no tak my musieli dosługuwać po tyj staryj wojacce trzi lata i styry miesionce. Na wojnief był, w styrostym roku**

jef poseł, no tof prziseł w osiymnostym du dómu (BubSpT 103: ŁN).

ASYNTRYGA rz. ż, str. **‘szelka podtrzymująca spodnie’**: Asyntryga, asyntragi (matK: Kc).

ASYNTRYKA rz. ż, daw. **‘pobór do służby wojskowej’**: Stajom do asyntryki, tak downo godali (CoWś 217: NB); (Fr, Fs, ŁW, NB, Nd, Tr). [asyn-terka – Fr, Fs, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp; asyntorka; asyntrunek – ŁN; odbiórka – Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN; odbiyrka – ŁW]

ASYSTYNTKA rz. ż, daw. **‘kobieta odbierająca dawniej poród w domu i opiekująca się matką i dzieckiem w pierwszych dniach po porodzie (zwykle bez wykształcenia medycznego, a mająca stosowną wiedzę nabytą od innych doświadczonych kobiet); zob. też: BABICA’**: (matK: CzG).

AŚFALC rz. mnż **‘asfaltowa nawierzchnia drogi; też: droga o takiej nawierzchni; zob. też: ASFALT’**: (matK: Fr).

AŚPARAGUS rz. mnż **‘ozdobna roślina doniczkowa o licznych, drobniuteńkich, igiełkowatych listkach, niekwitnąca, używana w celach dekoracyjnych; szparag pierzasty (*Asparagus setaceus* (Kunth) Jessop); ☞ Tabl. I’**: – W ogóle rośliny, ktore ludzie mieli w dóma? – Aha, jako kwiotki, tak? No to przede wszystkim downij, to przede wszystkim jakie były, to był tak: aśparagus, to w kazdym dómu, jo pamiyntom jesce z dzieciństwa – był kwietnik, ón był zbudowany taki był taki drewniany i na tym kwietniku musioł być aśparagus, dlatego, ze jak sie go położyło do góry, to tym aśparagus spaduwoł i taki był zielony, i ón był praktycznie cały rok zielony (Nd); Pani dawała na głowe korunkę, wcześnij zaś musiała ułożyć włosy, smarowała je masłym, zeby nie odstajały. Downo przistrojano jom miyrtym i aśparagusym. Z tyłu korunki miyniła sie bioło wstonzka, nazywano jom „z wodom”, bo sie tak miyniła i jakby płyniła, była óna jedna abo dwie takie syrokie i długie, bo az casym za kidel zwisały (pmKosz: NB); (SSWG 5); (CzG, Fr, Kc, NB, Nd). [śparagus – Fr, Łp, Nd; śparga – CzG, Fr, Łp]

ATAK rz. mnż **‘gwałtowne pogorszenie stanu zdrowia, grożące nawet śmiercią’**: Choćkiedy jak mie jaki siylny atak weźnie, to ino bierym różaniec i potym to dziesik sićko przechodzi (plBłachut: Fr); – Noji zawse tyn chłopiec chodził z tom matkom, a potym, jak sła... sła prac, to pranie płókać, no. A potym roz óna godo: – Jo jacy smate idym wypłókać, to tam nie chodź ze mnom, noji nie poseł, akurat dostała atak padacki...

– Spadła do rzyki. – ...i spadła do rzyki, utopiyla sie (Kc); I ón prziseł tu do Nowego Targu z córkom takom, co miała osiymnoście lat. Nale tu ni mieli znajomości nijakif, bo dopiyo przyjechali. Przyjechali, neji córke tyz atak wzion na ślepom. Pošli do tego ne te... dyrektora. Ón nie bedzie robiył, jak bedzie sto złotyfna stole, to zrobi operacyjom. Na óni klynkali przed nim, płakali i tego. No godo, ze ani pozycyc, no ni momy sto złotyf, ale bylibymy dziesi bymy pozycyli, a jakby juz nie pozycyli, to to przecie tego, tego nie zrobimy, zebymy doktora nie wypłacyyli. Niy! Na ocaf córka skónała, ale nie zrobiył operacyji (RnS 133: Kr); (Fr, Kc, Kr).

ATŁAS rz. mnż, str. **‘jedwabna tkanina o lśniącej powierzchni z jednej strony i matowej z drugiej, wykorzystywana do szycia chustek, spódnic, gorsetów’**: Zabrałak sie z chłopym do Miasta, ón idzie krowe sprzedać, a jo atlas kupić (pmKosz: CzG); Swok lóg w domarasonyk nogawicak na pościyl, a tam był atlas rozłożony (pmKosz: Jw); Kie przisły mojki, musiałak paradnie wyziyrać, ubrałak atlasowom bluzke i chustecke pod kark, coby, jak chłopcy przidom tońcyć, a przidom, bo mi mojke postawili, to jesce nie smyrecek, ale moze za rok juz be. Jak mnie jedyn parobek zakon zwyrtać, tok ni mogła nadonzyć, obyrtalak sie i świyciylak w słonecku, bo te atlasy to tak sie świycom, po tońcu trza dać okup, zeby cie zaprosyli na muzyke wieczorem (pmKosz: CzG); (CzG, Jw). [hatlas – Łp, ŁW]

ATŁASKA rz. ż, str. **‘półjedwabna, odświętna chustka na głowę, o wymiarach 85 × 85 cm, zazwyczaj o jasnym tle i delikatnych kolorach, ozdobiona wzdłuż brzegów siateczką wykończoną frędzlami’**: Do bluzki atlasowyj zakładom na głowe atlaske. Musym sie przeżryć w przeziyrodku, coby widzieć, jak atlaska lezy, bo óna telo ślisko, ze spada. Stary mi godo, zebyk se gwoździa wbiyla, toby mi trzymało i paradzynie z głowy wysło (pmKosz: CzG); Jak pożrycie do sofy mojj baby, to óna wom powiy, ze nic tam ni mo, zodnyj farbanki, kosuli zodnyj, a jak jo popatrzym, to tam pełno atlassek, štofek i tybetek (pmKosz: Jw); (CzG, Jw).

ATŁASOWY przym., str. **‘uszyty z ATŁASU’**: Kie przisły mojki, musiałak paradnie wyziyrać, ubrałak atlasowom bluzke i chustecke pod kark, coby, jak chłopcy przidom tońcyć, a przidom, bo mi mojke postawili, to jesce nie smyrecek, ale moze za rok juz be. Jak mnie jedyn parobek zakon zwyrtać, tok ni mogła nadonzyć, obyrtalak

sie i świecyłak w słonecku, bo te atlasy to tak sie swiycem, po tońcu trza dać okup, zeby cie zaprosyli na muzyke wieczorem (pmKosz: CzG).

ATOM rz. mnż **‘bomba atomowa, broń jądrowa’**: *Takiyj wojny jak downo to juz nie be, teraz to weznom i puscom atom, i sićko zginie na świecie* (pmMich: Fr).

ATRAMYNT rz. mnż **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *A jak my juz zacynali pisać litery, ucyć sie liter, to mielimy, mielimy pióra ze stalówkom, mocane w kałamorza z atramyntym. Kałamorze były w ławka, do nif pani nalywała atramynt, to juz było, to juz było w skole, a my mieli mocane stalówki do tego kałamorza i takef pisał piyrse litery, ucyłef sie* (RnS 116: Kc); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Łp, ŁW, Nd, Rp). [jatramynt – Jw; **tynta** – CzG, Fr, Fs, Jw, ŁW]

**ATRAMYNTOWE OŁÓWKO ‘ołówek kopio-
wy; zob. też: ATRAMYNTOWY OŁÓWEK’**: *Atramyntowe || biyławe || tyntowe ołówko* (matK: Kc); *Tyntowe ołówko || atramyntowe ołówko* (matK: Fs); (Fs, Kc).

ATRAMYNTOWY OŁÓWEK ‘ołówek kopiowy’: (matK: Dr). [**atramyntowe ołówko** – Fs, Kc; **biyławe ołówko** – Kc; **tynciany ołówek** – Rp; **tyntowe ołówko** – Fs, Kc]

ATRES rz. mnż **‘ogpol. adres; zob. też: ATRYŚ’**: *Ni momy atresu do Jaśka* (matK: NB); (CzG, Fr, Fs, Kc, Łp, ŁW).

ATRESUWAĆ cz. ndk **‘ogpol. adresować przesyłkę; zob. też: ADRESUWAĆ’**: (matK: Łp, Tr).

ATRYŚ rz. mnż, daw. **‘adres’**: *Atrys do Jasia* (matK: CzG, Fr, Jw, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp). [**atres** – CzG, Fr, Fs, Kc, Łp, ŁW]

AUCISKO rz. n **‘zgr. od rz. AUTO’**: *Auciska zniszczyły drogę* (matK: Jw).

AUGUST rz. mnż **‘sierpień; zob. też: SIERPIYŃ’**: (matK: ogsp.).

AUSTRYJACKI przym. **‘ogpol. austriacki’**: *A tyn inklus mu doł takie prawo do piniyndzy, ze dwa grajcara austrijackie wse za nifkupuwoł, cy wódke, cy bułke, cy co, to wse przisły nazod do kiesonka* (BubSpT 72: Kc).

AUSTRYJO rz. ż **‘ogpol. Austria’**: *Do Austrije, z Austryjom* (matK: Jw, ŁW).

zob. fraz.:

ZA AUSTRYJE

AUTECKO rz. n **‘zdrobniacie o samochodzie osobowym’**: *Przijechnaliście auteckiy przódzi nos* (matK: Łp); (Fr, Łp, Rp).

AUTO rz. n **‘samochód (osobowy, ciężarowy, autobus); zob. też: SAMOCHÓD’**: *Bynzyn do auta* (matK: Fs); *Wywrotka to na aucie* (matK: Kr);

Przijechnali na aucie (matK: Kr); *Ino tyn kón głupi taki je, bo okrutnie sie auta boji!* (plBłachut: Fr); (ogsp.).

zob. fraz.:

AUTO CIYNZAROWE

AUTO NAKŁADNE

AUTOBUS rz. mnż **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**:

Autobusym my kródzy jechali (matK: NB); *Przed poledniym nie idom autobusy* (matK: Kc); *Na jarmak chodzyylimy na nogaf, nie było tak jak teraz autobusów, ino trza było deptać na nogaf* (pmMich: Fr); *No a potym to juz, jak my chodzyli do skoły, to juz pamiyntom, moze była w piontyj klasie, no to robiyli przez wieś drogę asfaltowom. Ale sie dzieci ciesyli. Przijechnoł w seśdziesiontym chyba sóstym roku abo siódmym, przijechnoł autobus. Te dzieci z całyj wsi sie pozganiały, bo, bo w ogóle wtedy autów nie było ani nifto ni miał samochodów, ani traktorów* (Kc); *A jescef nie dopowiedziała o tym autobusie, jak zacon jeździć do, do, do, do nos, do wsi, do dziedziny sie to nazywała, przedtym wieś sie nazywała dziedzina. Zacyny chodzić autobusy, jeździć, rano o pół sóstyj jechały do Miasta, a pół siódmyj przijyzdzały. No to dzieci tak sie ciesyli, ze te autobusy jeździły, to sie pozlatuwały ze wsi i tyn kierowca nos nieroz przewióz [śmiech]. To my, tak za darmo nos przewióz po tyj drodze nowyj, co była, to my sie juz tak ciesyli, ze, ze moglijmy jechać, bo przez wieś, przez nasom dziedzine, to downo tylko jeździły gaziki wojskowe abo takie auta i, i to u nos była placówka wojskowo, no to tylko wojocy u nos to byli, to tak, ze bez wieś dzieci sie mogły bawić, jak jesce było takie błoto, maras, to sie nazywało, jak jesce był tyn maras, to my sie brali, grali w koziuchy* (Kc); (ogsp.). [**ślepy wóz** – Tr]

AUTO CIYNZAROWE ‘samochód ciężarowy’: (matK: Łp). [**auto nakładne** – Fr]

AUTOMAT rz. mnż **‘pralka automatyczna’**: *Płókać smaty zaś do potócka sie chodzyło, bo downo przeciez pralek nie było, tyf automatów* (pmJerd: Fr).

AUTOMOBIL rz. mos, daw. **‘samochód; zob. też: SAMOCHÓD’**: *Neji w niedziele 17 listopada 1929 r. urzondzyylimy poświoncke tyj sikowki. Było haw ludu moc. Przed samom uroczystościom przijechnały z Miasta 4 automobili* (GazPod 1929, nr 50: 5: Fr).

AUTO NAKŁADNE ‘samochód ciężarowy; zob. też: AUTO CIYNZAROWE’: *No to tutaj we Frydmanie tyz byli Zydz, noji moja babcia opowiadała, ze przijechnała włośnie tako ciynzorówka, tako, takie auto, jak to godali downo nakładne na auto nakładne i zabrali tyf frydmańskif Zydzów* (KorpSp: Fr).

AWANIELIJO rz. ż ‘ogpol. ewangelia; zob. też: **EWANGIELIJO**: *Awanielijom cyto ksiondz* (matK: CzG).

AWANSUWAĆ cz. ndk ‘ogpol. awansować’: *A późnij awansuwoł na, na prałata i, i to wziyni go do Oświyncimia* (Kc).

AWANTURA rz. ż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Awanturók nie robi choćkto* (matK: Jw); *Nyji tu zaś awantura drugo, jak przidym du dómu, no bo coż wom baba powiy, niy, folyla mie okrutnie i miólek roboty do tyżnia ś niem, do poklak jom uspokojół, tak* (BubSpT 139: Rp); (Jw, Rp).

AZ I spój

1. **‘łączy dwa zdania, z których drugie (wprowadzone przez az) uwydatnia przez podanie skutków natężenie działania lub zjawiska, o którym mowa w zdaniu pierwszym; por. też: JAZE I w zn. 1.’:** *Jak jesce sie nie nosiyło tyf hameryckif tybetek, to miałymy ze słowyńskiego tebetu, takie, duze chustki, nazywane tebetkami. Zakóńcone były strzompkami, a jyj jedyn kóniec to az zwisoł po kanafoske. Zaś jak przisła nowość od góroli, to tebetkami nazywome te chustki, co som juz nie tak duze i troche na kark zwisajom. Jedne baby to wionzom je z tyłu głowy, to przewoźnie jak do jakiyj roboty w polu idom, zaś drugie to pod brodom, bo im tak lepiyj* (pmKosz: Kc); *U nos nika biydy nie było az tak strasnyj widać, jak na Niedzicy cy na Łapsaf, my miały zawse pore farbanek, gorsetów i różnyf chustek* (pmKosz: Tr); *Jak jo pamiyntom, jak my byli mali, jak my sie tymi korpielami zajodali, omylimy w potocku i hej, az sie nom usy trzynsły; potym to znikneło* (CoWś 210: ŁN); (ogsp.).
2. **‘łączy zdanie nadrzędne ze zdaniem podrzędnym, określającym granicę czasu trwania stanu rzeczy, działania, o którym mowa w zdaniu nadrzędnym; zob. też: JAZE I w zn. 2.’:** *Jak sie wiecór zebrały dziywcyntha, to kozdo robiyla kapelus z piórkami, miały przisykuwane siecki, janglije, piórka gynsie, dróciki, na ftore był nawlykany kawolek słomy, potym anglijo, zaś słoma, zaś anglijo, az w końcu taki bukiecik piórkók sie zrobiół i trza było go jesce do kapelusa przicepić* (pmKosz: CzG); *Wpnioku strugało sie okrongłom dziure, mniyj wiyncyj takom, jak głowa jes, no. Wsodzało sie do niyj filc i prziciskało gnotkiym, neji zostawiało sie do casu az kapelus sie uformuje. Cynsto potym kapelus mocali abo w smolcu, abo w zyntyty, jak to na bacówce było, zeby dynko było twarde. Taki wysmaruowany kapelus nie przepuscoł wody, toć i mozna było ze studzionki jom nosić* (pmKosz: Jw); (CzG, Jw).

3. **‘przyłącza równoważnik zdania, rzadziej zdanie (w zdaniu poprzednim występuje zwykle zaprzeczony czasownik), którym określa się, że coś ma miejsce nie wcześniej, niż jest to podane; aż dopiero; zob. też: JAZE I w zn. 3.’:** *Drugi roz sie go pyto: stoń, uchyl sie mi – obielala jesce wiyncy, trzeci roz mówi: stoń, uchyl sie mi, bo cie tu potardzem, ón sie nie uchylół az od trzeciego razu stanół ku nij. Oblapiyla go i pocałowała: a dziynkujem ci mój miyły, ześ mie tu stela wysłebodziół* (MalPS 151: Jw); *Potym sie zapre piec i tak sie roz kiela cos spojrz, ze cy sie cyrwiyniom, cy niy, i to sie piece chlyb. A jak sie upiece ...* [– Długo się piecze?] – *No juz tak godzine, az sie upiece. Późni sie wyciongo i chlyb sie ogarnie ze spodu, o jesce z popiołu a po wyrchu, jakby był twardy, to sie go jesce omywo z cymś, noji z wodom sie omyje go i przikryje, co, co je miynki, noji chlyb juz gotowy* (BubSpT 145: Tr); (Jw, Tr).
4. **‘łączy ze sobą dwa zdania lub większe fragmenty tekstu, opisujące zdarzenia powiązane czasowo w ten sposób, że zdarzenie opisane zdaniem (fragmentem tekstu) wprowadzanym spójnikiem następuje w czasie trwania czegoś lub przerywa trwanie czegoś, przynosi zwrot akcji, biegu spraw itp.; zob. też: JAZE I w zn. 4.’:** *Syćkie sie dzieci zgłosały, przekrzykiwały, a Jyndrek siedziół w ostatniyj ławce i nie godoł nic. Pani sie go pyto: – Jędrus, a ty co dobrego uczyniłeś, pochwal się kolegom, koleżankom. – Jyndrek wstoł tak niechyntnie, smarka od nosa utar i wytar do portek, i godo: – E, prose Pani, jo se na płotku siedziół, az tu idzie jakosi wcasowicka i mi sie pyto: – Chłopczyku, jak daleko jest na pociąg do Poronina – A jo godom: – E, Paniusiu bedzie z jakim godzine. – Pani wyjyna zygarek i krzicy: – Oj, to ja nie zdążę bo mam pociąg za pół godziny. – Ne i wiycie cok zrobiyl, nek psa spuściyl z łańcucha i wiycie, ze pani zdonzyla. – I taki dobry ucynek spełniyl Jyndrus, Pani zdonzyla, a piesek sie przeleciół* (NaSp 54: 17: Fr); *W jednym lesie, no to bywoł hajnik, jak sie powiy, hajnik. I tam ze swojom matkom, ino oboje sie dzieli tak. I roz sie mu pokozoł taki jelyń piykny. I ón go fciół go złapić, tak, ale ón to sie tak doł sie mu het ku niemu przijś, a złapić sie mu nie doł. Se myśli: pockojze tu, to jo ci dom. I potym poseł du dómu, wzion se tam powrozy i na kónia se siod, i za nim. A tyn go tak zwodziyl, zwodziyl do lasa, hej, tak zwodziyl, zwodziyl, az cołkiym strasnie daleko zwiód. Noji potym se myśli, toby sie trza było wrócić. Ale juz nie wiedziół, gdzie sie wracać.*

Co teraz zrobić. I tak leciół za nim, za nim, az z tego lasa wylecieli, a tyn jelyń uciekoł potym do takiyj góry, a tam na tyj górze był zomek taki, królewski tamok. I ón tak leciół, leciół jaz..., i za nim doganiół az prziseł tam na tom, na to dzie tyn zomek, dzie to było tyn plac taki, tam był dwór taki był i naroz sie mu przepod tyn jelyń (BubSpT 85: Kr); (Fr, Kr).

AZ II mod. 'mówiący tym słowem, w odniesieniu do tego, co jest powiedziane w zdaniu o wyróżnionym składniku, sygnalizuje, że zasięg przestrzenny lub czasowy, wielkość, miara, liczba czegoś, stopień intensywności jakiejś cechy, skutki jakiegoś działania to więcej, niż mógłby (można by) się spodziewać; zob. też: JAZE II': W nocy, kief chłopa przestraszyła, to wyleciół az na pole w płóciynkaf (ŁN); Mom paradne korole, bo az śtyry wojki i jesce na ostatniyj jagniusiek wisi. Na kosuli piyknie sie błyscom cyrwone korole, fto-re w wojki zloncone som na karku, z tyłu snurkom cyrwonom som zwionzane na maśle (pmKosz: Kr); Kosula ta to miała syroki rynkow, ftoryn chłop móg wyłożyć az na ramie. Kosula ta była krótko i była ino do pasa, pośrodku miała okrongłe wyciyncie na głowe, takie po rusku, ozdobione krzizyckami, a wionzano jom snurkiym, ftoryn był w obsywce (pmKosz: Kr); Portki az z daleka widać jak harasym som wysyte (pmKosz: CzG); Poseł do Kacwina, tam była krowa, piykno sie mu widziała. A posła az do Lyndaku. Pon nie wiy, dzie to jes Lyndak, wiy pon, dzie Lyndak? Posła do Lyndaku, bo tam pas sobie wyciongnoł, bo tak musiało być, w Lyndaku (BubSpT 25: Dr); Wchodzyliimy tam pokond sie dało, rešte my kamiynie puscali tam. Potym my kamiynie puscali, ale nom zaś opowiadali tak, ze tam chodzyły kacki, cuda, ze tam ponizyj wioski az wychodzyły, ze jak puścili kacke, to wychodzyła az ponizyj wioski (BubSpT 31: Dr); (CzG, Dr, Kr, ŁN).

AZA rz. ż 'imię psa': (matK: Fr, Kr).

AZE I spój.

1. **'łączy dwa zdania, z których drugie (wprowadzone przez aze) uwypatnia przez podanie skutków natężenie działania lub zjawiska, o którym mowa w zdaniu pierwszym; zob. też: JAZE I w zn. 1.:** Aze mu nogi do góry podskocyły, tak sie ucion (matK: Łp); We Wilijom Gód zegnali sie przed północom syćka ludzie w skole, kieli ik było z Rzepisk, z Corny Góry i Jurgowa, bo to Pon Farar ogłosyli z kozanio, ze be przedstawienie „Narodzenie Poniezusa”. Pani Gromadzko naucielka dobrze sie przirzyktowała ze szkolnikami, aze ik naucyla śpiywać i ozprawiać. Nojwiyncyj miała

roboty z odzieniami, bo ta syła nie z paceśnego płótna, ale z papieru (GazPod 1926, nr 12: 7: Łp).

2. **'łączy zdanie nadrzędne ze zdaniem podrzędnym, określającym granicę czasu trwania stanu rzeczy, działania, o którym mowa w zdaniu nadrzędnym; zob. też: JAZE I w zn. 2.:** Jednego razu za tyk kosiutowyk prawók, co my dawali z polanók nopiyrwyj cynść panu gruntownymu, a potym my dawali połówke siana, aze przisła komasacyjo, to ty polany nom odebrali, a przy tym wielkie cuda państwo nos sekwestrowali. Nopiyrsy roz sekwestracyjo nos kosztowała siedymnoście tysiny, a drugi roz nos kosztowało moze z piytnoście tysiny, a trzeci roz dwanoście stówek my musieli płacić strofu (MalPS 128: Jw).
3. **'przyłącza równoważnik zdania, rzadziej zdanie (w zdaniu poprzednim występuje zwykle zaprzeczony czasownik), którym określa się, że coś ma miejsce nie wcześniej, niż jest to podane; aż dopiero; zob. też: JAZE I w zn. 3.:** Naroz prziseł w nocy złodziyj na psoły. Obeseł kazdy ul, kazdy pniok, pocionzoł i wybroł se tyn, dziek społ, bo był nociynzsy. Oblapiół se go powrozinkom dokoła bechnoł na plecyc i pociabroł het z nim. Jo sie prawie wtedy obudziół. Zlonkek sie okrutnie, alek nie płakoł, ani nie krzicoł. Jo ta nie wiedziół, fto mnie wtedy dźwigo. Cy wilk? Cy gazda? Cy jako boginka? I tak seł tyn złodziyj i seł. Mnie sie okrutnie krzypać fciało i wstrzymuwołek sie, i wstrzymuwoł, i narozek popuściół, i krzipnoł. Złodziyj sie zlonk, ze go łapiom, naroz puściół ul, aze se mnom durkło, tok i krziknoł, wtedy dopiyrz złodziyj uciekoł, ino zym dudniała (KowPluc 47: Jw).
4. **'łączy ze sobą dwa zdania lub większe fragmenty tekstu, opisujące zdarzenia powiązane czasowo w ten sposób, że zdarzenie opisane zdaniem (fragmentem tekstu) wprowadzanym spójnikiem następuje w czasie trwania czegoś lub przerywa trwanie czegoś, przynosi zwrot akcji, biegu spraw itp.; zob. też: JAZE I w zn. 4.:** Zabrali sie dziadkowie z kóniym do pola. Wyšli na dróge i idom ku Frydmanu. Aze wtedy w Łapsók stawiali kościół, to za wsiom w Trybsance łómali skole, ładuwali na wozy i wozieli do dziedziyny. Kie chłopi užreli takiego kónia, naroz obskoceli dziadkók: – Przedejciez i przedejciez nom tego kónia – tak wołali (KowPluc 44: Jw).

AZE II mod. 'mówiący tym słowem, w odniesieniu do tego, co jest powiedziane w zdaniu o wyróżnionym składniku, sygnalizuje, że zasięg przestrzenny lub czasowy, wielkość, miara,

liczba czegoś, stopień intensywności jakiejś cechy, skutki jakiegoś działania to więcej, niż mógłby (można by) się spodziewać; zob. też: JAZE II: *A potym w Pociajowie, jak my byli, no to i jak nasi kucharze nieśli obiod, a Rusi to zbocyli, tak... wziyni te kotły miyndzy hindernisy, miyndzy ruskie i nase hindernisy, tam powolali i tak obiaduwali, do wjedna Rusi z nami. No to my byli z tym pulkiym, kieloz? Moze osiymnoście razy, co nas seśdzisiony siódmy, a ruski to juz nie pamiyntom ftory był, to juz po mianie wołali Rusi nasyf, a nasi Ruski. To juz znali. A jak my przišli na Lasków, to ci Rusi to juz mało fto strzyłoł, nie dali strzyłać: do góry pucoj, nie do cłowieka. Potym wziyni nos aze do Tarnopola. Do Tarnopola my potym pošli zza Pociajowa, no tam nos w porzondku rozbiyli (BubSpT 103: ŁN).*

AZEBY spój., rzad. **‘przylacza zdanie podrzędne wyrażające cel czynności określonej w zdaniu nadrzędnym; zob. też: COBY I w zn. 1.’:** *Józef Ambrozów zrobiół sobie kurs przewodników po Gotyckim Ślaku. Neji cynsto oprowadzoł gości. A w przewodnickim fachu to choćjak bywo. Nieroz przichodziół du domu po tyżniu abo i dluzyj, azeby mu sie dobrze godało, to i garło musioł nieroz przepłókać. Ambrozula barz był niezadowolono i kosała mu, zeby se doł spokój z tym chodzy-niym. Ale Józek okrutnie tom robote rod widziół. We ftoryj robocie ci kielusek za darmo dadzom? To i Ambrozuli godoł, ze jesce roz i juz kóniec. Ale ta i kónca nie było widać (NaSp 57: 38); Piecynie na Wielkanoc jes takie samo jak na Gody, ale jedzynie jes cołkiym inkse. Bo tak po okrutnym poście ludzie majom smak nie na grochy, fizoly, kapuste, gałuski, ale na miyso – zachciywo sie*

barz miesa, a kwaśnica, piwo dómowyj roboty, zur jałowy, to sie ucto. Kozdy myśli o sołdrze, o kielbasie, o przesmaku, o miysie, bo robota na roli jes barz ciynzko, trza mieć duzo sieły, azeby dać jyj rady. Nadrobiymy to spyrkom, miysym. Ino, ze brzuk jes oducony od masnego jedzynio. Totyz na Wielkanoc chorujom na zołondki (NaSp 24–25: 10: Jw); Nadchodzi Palmowo albo Kwietno nie-dziela. Syćka ludzie starajom sie o palmy. Palmók na Śpisu ni ma. Zastympujom je ludzie gałonzkami wiyrbók, co majom duze bazicki. I tyn gatunek barz rzodko rośnie. Trza nieroz daleko iś, azeby ładne bazicki natrafić (NaSp 28: 12: Jw); Sobota, kawalyrka, kónie i kónie kompać. A tu jes pod mostym, tam dzie jes tyn wodospad, zro-biyli taki, taki, taki duzy... – Nie, bo tam był młyn, tam był młyn. – Po tyj stronie, jak idymy, idymy w strone cmyntorza, to tak od nasyj strony teraz tu był młyn i tartak. I tam był napynd na wode, niy? To zrobyli takom struge, azeby ta woda sie pod-niesła do tego poziomu, co był im potrzebny, coby posła na to koło, to musieli zrobić zapore, joz taki my to nazywali. Joz z drzewa, drzewa, sło drzewo na drzewo, to był taki dwametrowy moze. Telo trza było podniys wode, zeby posła na to koło tam. No to tam, jak zrobyli nowy tyn joz, to wody było, kón nie dostoł, pływać musioł, oj i wtedy, wtedy była uciecha kónia kompać tam. Kazdom sobote, no bo to kónie były dopoccone... (Kc); (Jw, Kc).

AZOTNIOK rz. mnż, daw. **‘rodzaj nawozu sztucznego z dodatkiem azotu’:** (matK: Fr, Fs, Kr, ŁN, Łp, Nd).

AZOTOKS rz. mnż **‘sproszkowany środek chemiczny do zwalczania szkodników w uprawach, zwłaszcza gąsienic na kapuście’:** (matK: Jw).





B

BA I spój. ‘przylacza zdanie lub wyrażenie o treści przeciwstawnej, skonstruowanej w stosunku do poprzedniego zdania, w ten sposób, że zdanie (wyrażenie) drugie opisuje przeciwny, odmienny stan rzeczy w stosunku do tego, który został wykluczony w zdaniu poprzedzającym; zdanie pierwsze zawiera zwykle zaprzeczony czasownik lub inne słowa wyrażające przeczenie’: *Nie powie, ba zaśpiywo* (matK: Jw); *Nie robi, ba derybokuje* (matK: Fs); *Jak jek seł wozić gnój, to cobyk se nie domarasiół no-gawic ani nie namocół nogók, tok ubiyroł bacioki. Takie my mieli downo doś wysokie, no tak dziesi pod kolano, ale do nik nie było tak jak dzis skarpetek, ba sie owijało nogi w onecki* (pmMiś: CzG); *Nojlepse jedzynie dlo nas to były grule omascone. Zeby je omaścić, to trza je piyrse uwarzić, a potym takie ciepłe sie brało i dawało masła, i wymiysało razym. Do takich grul masconyk przipijało sie mlyko. Maściylimy tyz klóske, ale nie masłym, ba spyrkom roztopionom. Klóska była kukurydziano i jak jom sie omaściyło takom spyreckom abo jak nie było spyrecki, to masłym, to była gościna tako, ze jyy* (pmMiś: CzG); *W te casy dzieciska z odzynio miały ino kosulinki na wyrost do samyk piynt, a nózki nieobute, ba sička chodzyli w bosu. Totyz po śniygu, co jesce zalygoł na polak, nie dało sie ani daleko, ani wartko uciykać* (SpCzyt 20: Rp); (CzG, Fs, Jw, Rp, Tr).

BA II incipit

1. ‘w tekście rozmowy służy sygnalizowaniu początku zdania (często o charakterze retorycznym) jednego z rozmówców; wprowadzone przez ten wyraz pytanie jest zawsze reakcją wyrażającą sprzeciw, protest wobec tego, co powiedział rozmówca na temat sytuacji, osoby, rzeczy, cechy, okoliczności, przyczyny czegoś itp. i sugeruje, że jest (może być) inaczej’: *Chodził w kierpcafz rzemyckami i w biołyfportkafz rzemiyniym z gombickami. – Ba, ino tak był odzioty? Przecie jesce i kapelus miol* (Kc).

2. ‘za pomocą tego słowa w rozmowie mówiący zaznacza swój sprzeciw, protest wobec wcześniej wyrażonego zdania partnera i zapowiada pojawienie się w swojej wypowiedzi informacji wykluczającej w jakiś sposób stan rzeczy stwierdzany w wypowiedzi rozmówcy’: *– Tak, ino dej poziór, cobyś jako przesel, bo to przigłupy! Trop sie, mync sie, stawioj, a ón sie bujok zabawio teraz gorzółkom, eh, grzychu! Pockoj, to ci sie sićko wróci! – Ba jakze!?* (plBłachut: Fr); A: *– Teroz panny zaprosajom kawalerók. M: – No tak było. Nie seleş na zobawe, jak nie przišli po tobie chłopcy. A: – Słysycie! Nie sły! M: – Ba, słymy same! A: – Jo ta choćkie cie nie zaprosol, a przislaş!* (plBłachut: Fr).

BA III wykrz. ‘tym słowem mówiący wyraża mocne zniecierpliwienie, rozgoryczenie’: *Okrutnie mie to uraduwało, ze sie tak stowarzisujom, bo dawnij to ta wselijako było. P. Komendant z Jurgowa poozprawioł, ze okrutnie było piyknie w kościele – bo z kozaniym. W skole zaś dzieci deklamowały i śpiywały. Ba! – Był na Jurgowie i Ks. poseł Madej i podogaduwoł sie z Jurgowianami o syćkim. Wleźlimy ta i do skoły. Tam to robiyla przigotowania do przedstawienia Straż graniczna, ktoro dobrze rozumie i popiero prace oświatowom i społecnom na Śpisu* (GazPod 1929, nr 22: 6–7: ŁW); *Robota nad Ochotnicemi Strazami Pozarnymi jes wselijaka. Nie jacy musom sie ucyć bronić ludzi od ognia, ale jesce niedzielami, cy to sie im nowinki poozprawio sie o Polsce, o świecie, zaśpiywo abo i przedstawinyne robi. Ba! Dy trza i o obronie Ojczyzny pomyśleć. Dzie jes Przispodobienie Wojskowe, biere sie karabiny, a Strazacy ćwicom ino łupko. Totyz na Dziesiyncioleciu w Łapsak Niżnyk Strazacy wystympuwali z karabinami jako kompanio honorowo* (GazPod 1930, nr 40: 8: Jw); (Jw, ŁW).

BABA rz. ż

1. ‘kobieta, zwłaszcza zamężna’: *Byndlacka – baba nosi* (matK: Nd); *Miescko baba* (matK: Łp);

Taki pieron, kielo bob widzi, co kazdo jego (matK: ŁW); *Babie chłopa chybuje* (matK: ŁN); *Baby sie wadzom, wykrzikuje, bijom sie* (matK: ŁN); *Kondziele, co baby przyndły* (matK: Rp); *Dziadowato baba* (matK: Tr); *Wydo sie, to baba wydano, kie niewydano, to dziywka* (matK: Tr); *Aleście wy cudno baba* [do matki ze zniecierpliwieniem] (matK: Rp); *Ciotka – kazdo starso baba* (matK: Kc); *Cas mo baba* (matK: Tr); *Baby, to sie byle cym zajmowały. Jak to w dóna, to musiały i poprzon-tać, i uwarzić, i dzieciska przipilnuwać, chłopu jeś nawarzić, krowy wygnać i podojść. No sićko, sićko. Baba miała wse pełno roboty. Ino tako baba było dobro, fto umiała sićko zrobić. Baba to nie było nic takie obraźliwe ani nic, tak sie godało o kozdyj, cy to tom, co juz chłopa miała i tom, co jesce niewydano była. Sićko to my baba nazywali* (plSarna: Jw); *Baba powinna być tako stronga-to, ani hrubo, ani chudo. Taki stan mo zgrabny. Tako sobie prawie babinka. Godajom, ze piykno to ta, co tłusto, fajno. Wyglond pogodny na twarzy, bo jak jes tako, to sie widzi, ze jyj cosi nie pasuje. Tako miło, śmiejonco, łagodno, nie łakomo, zeby pocynstuwala. Zeby nie była tako sama za sie-bie. Chłop tyz mo być taki miły ku babie, a nie taki swój pon. Choćtorzi godajom, ze baby trza sie wystrzygać, bo plotkuje. Kie zaś mało radzi, obrazis jom byle cym. U chłopa to jes to niedobre, kie prziklino, taki agresywny, jak pije gorzółke. Chłop jes fajny, co umiy zatańcuwać ładnie. Mój mi sie widziol, bo umiol tańcuwać, grać, syćko umiol. Jo fcym, zeby chłop taki był, coby posłu-guwoł, kapecke babie ulzól od roboty, a nie taki, co go nic nie obchodzi, jemu sie fce spać, to lygo, a ty se babo rób. Baba zaś dobro, troskliwo o ca-łom rodzine, gospodarno, umiy ugotuwać, upiyc, usyć. Som takie baby, co jom nie obchodzi nic, be to be, niy to niy, wyśpi sie, posiedzi. Pracowito baba, tako ućciwo, to stale mo robote w dóna. Porzondek chłopi lubiom w dóna, ale nie bar go robiom* (GrJMSp 324); *Baba sobie w izbie warzi, przonce. Krowy musi dojść, pomyć wiadra, gorki pomyć od mlyka, no bo baba to zaś juz umyje, niy? Powonzke wyrajbać. No a chłop no to se tam kor-mi krowy, siana, zeby miol nasrucane, słomy, zeby krowy miały. Gnój wystruguje, kónia cese, krowy. Downi tak było, nedy to i dziś moze fto mo kónia, no to musi zawse cesać* (GrJMSp 303); *Baba, kie ni mo dzieci, tyz jałowizna* (matK: Tr); [– A tu może być z panem żona?] – *Downo nie wolno było, zeby baba była na bacówce.* [– A dlacze-go?] – *Dlatego, ze nie wolno było, ale cemu?* [– Ale

dlaczego?] – *Tego ci nie bede godoł. Wiym, ale ci nie bede godoł.* [– Jestem ciekaw] – *Nie bedym ci tego godoł. Dej stówke, to ci powiym abo dwie. A widzis, mondrys? Zartujym, ale nie powiym ci, cemu. Takie jes bacowskie przikozanie.* [– My wiemy, że jak jest kobieta, to się psuły oscypki] – *No to wiys, a sie mie pytos* [śmiech] [– Ale to chodzi o to] – *No o to chodzi, o to. Takie downo mieli porzekadło, ze do Jona ni mogła być baba na bacówce* (Rp); *Jak baba nie umiała syć, połotać, uwarzić, to była niedobro baba. A co umiała usyć, uwarzić, połotać, dbać o dóm, to juz była cogodno baba, bo wsyćko umiała. No to tak i teroz. Jak nie umiys nic, ino jedno, no to* [śmiech] (Jw); (ogsp.). ☸ Przy kupnie-sprzedaży bydła, owiec, świń, ziemi, zboża i ziemniaków może uczestniczyć kobieta, ale samego aktu dokonuje wyłącznie mężczyzna – to on liczy pieniądze, pije litkup, uderza dłonią w dłoń sprzedawcy (PmJanicka). ☸ Jeśli uczestnikiem transakcji handlowej jest kobieta, traktuje się ją z lekceważeniem. Nie ma wtedy klepania się dłońmi, nie pije się też wódki w karczmie (PmJanicka).

2. **‘żona’:** *Idom, napytajom sobie jakom babke, tyn, ftory sie fce zynić i godo: – Idźcie ta, ciotko abo krzesno, abo stryjno, tam do ty, bo óna sie mi po-dobo, jo by sie fciol ś niom zynić, jo by jom fciol za babe. Noji jak óni sie tam juz tak schodzm dłu-gse casy, ze jedno sie mo ku drugimi, no to idzie ta ciotka cy ta krzesno i powiy: – Wyecie, po co jo tu przisła, bo tyn Jasiek, Kuba cy Walek, ón by sie fciol zynić, ta wasa dziywka jemu sie podobo, no, a óna sie ośmieje i powiy: – O hej! Ciotko, jo tego Jaśka fcym* (CygTGS-II 258: Dr); *Połoce mi baba worki* (matK: ŁW); *Zaklaş był kawalerym, toś móg choćco robić, a potym ześ sie ozyniół, to ci sie juz skóncyło. Baba cie tak przipilnuje, ze nie bedzies góniół za inksymi dziywcyntami. Juześ sie ozyniół, to teroz musis baby sluchać* (plSarna: CzG); [– Dobro baba musi być tako, zeby ustom-piyla zawse, bo chłopu trza zawse ustompić. Jo nie wiym, cemu, ale tak sie mi widzi, ze nojlepi jacy ustompić, zeby sie nie złoścyl. Chłop chyba nie ustompi, wse chłop gorsy, jak sie pogniywo, to sie gniywo, jakbyś ty sie nie udobruwała, to nic z tego. – To zalezy, cyja wina. Ni moziecie chłopa przepytuwać, ón vos musi. – To jo go nie przepy-tujym, ale wse mu ustompiylať (GrJMSp 320); *Kie to chłop uslysoł, barz mu sie zamarkociyło. Wzion dziadka du dónu i opowiedziol o tym, co sie stało, swojyj babie. Dali dziadkowi jeś, a potym zwolali całom famelijom, coby sie sićka pomodlyli i Bogu*

podziynkuwali za to opamiyntanie (SpCzyt 99: CzG); – Chłop musi być robotny, odpowiedzialny, nie taki, że mo lekko w głowie i bedzie myśłol o głupotaf, a nie o zyciu. Zeby wiedziol, że mo rodzine, że mo dzieci, a nie tam co inkse na głowie. – Zeby myśłol o zyciu. – Musi utrzymać tom rodzine, bo głowa rodziny – chłop, a teraz to juz i baby, ale w downyfcasaf to chłop musiol wiyncy robić. Musieli na roli kazdy robić i baby, i chlopi (GrJMSp 321); Młynorz jako ze chłop, piyrsy przisel do siebie, przecie nie wypodo, choćby i przed swojom rodzonom babom pokozać, że chłop sie cegosik boji, no to sie odwozyl i godo: – Jak jeś dobre, obezwij sie, a jak złe, to przepadnij sie (BubSpT 117: ŁW); (ogsp.).

⊗ Bacy nie wolno chodźć ku babie do śwyntego Jana, a od śwyntego Jana wolno iś juhasom. Baca, jak wróci sie od baby, to go juhasi kropiom świynconom wodom, coby odegnać złe, ftoe mogło sie za nim w hole prziwlyc (BazWierz 181: CzG).

3. daw. **‘kobieta odbierająca dawniej poród w domu i opiekująca się matką i dzieckiem w pierwszych dniach po porodzie (zwykle bez wykształcenia medycznego, a mająca stosowną wiedzę nabytą od innych doświadczonych kobiet); zob. też: BABICA’**: Przisel chłop do młyna w Jurgowie po babe, coby mu sła ku babie (ŚlizPPN 51: Jw); Jagby nie przyprowadziyli do niyj baby, toby sie na śmierz zatropiyla (matK: Fr); (Fr, Jw).
4. kuch. **‘zwinięty w rulon placek drożdżowy, zwykle z mąki pszennej, najczęściej z makiem’**: Baba to była tako jak chlyb taki, na brutfanie wielko upiecono, a z biołyj monki. No bo chlyb to my piekły z ciymnyj monki, z jarcanyj, a, a toto no to było z pszynicnyj, noji i tak sie po fałatku odkrajało kazdymu i dało sie mu du domu z tego weselo (RnS 189: Nd); Baba na brutfanie (matK: ŁW); Brutfanka – kołace, baby piyc (matK: ŁN); W sobote piecyme tyz baby, nie ino chlyb (matK: Fr); Rano casym zymnioki abo grule. A jak niy, to chlyb i kawe, i masło abo, albo jajeśnice, abo cosik. No a na obiod zupe jakom, grule i miyso, kapuste tyz. No a wieczór, co fto mo, jak chlyb, to chlyb, i mlyko, i masła cy syra, a jak fto lubi to sobie gruli uwarzi. No to w niedziele pewnie, ze lepiyj. No w sobote sie i babe upiece (BubSpT 96: Kr); Na Śwynta sie piekło babe z kakałym, marmoladom, syrym, to jak fto fciol, kołoce tyz sie piekło (plWoj: NB); (Fr, Kr, ŁN, ŁW, NB, Nd).
5. daw. **‘klębek zwiniętych szmat, używany do zatykania przewodu kominowego, by**

z pomieszczenia nie uchodziło ciepło’: Baba to taki syber ze smot, zeby zima nie sła (matK: CzG).

zob. fraz.:

BABA JAGA
BABA MŁODO
BABA Z DZIUROM
BRAĆ [WZIONŚ] BABE
CHODZIĆ KOŁO BOB
HERÓD-BABA
JUDOS-BABA
KISONO BABA
ORDOŚ BABA
PANI BABA
PIES NA BABY
STARO BABA
TKNÓĆ SIE DZIYWKI [BABY]
WZIONŚ ZA BABE

BABA JAGA ‘baśniowa postać kobieca o odstraszającym wyglądzie, zmierzwionych włosach’: (GrJMSp 251).

BABA MŁODO ‘kobieta w dniu swojego ślubu; panna młoda; zob. też: MŁODO PANI’: Cepiec mi dali i chustke tulówke, i... neji tako była baba młodo (KorpSp: Rp).

BABA Z DZIUROM kuch. ‘babka wielkanocna’: (matK: Rp).

BABCYN przym. ‘należący do BABKI, właściwy BABCE’: Siostra babcyna (matK: NB); Potym usyłał jyj [lalce] odzionko. Wiganek i bogantki z wycechranego juz holstucha, śwyntalny lajbicek z reśtek tabakowego starego reklika, kidlicek z wylezionyj babcynyj tybetowij chustecki, a fartusek ze śnuptylki (SpCzyt 14: Nd); Przibocyły mu sie dziadkowe portki, lajbiki, babcyne kidle, paradne kosule obsyte śtikierajami, chustecki ne i te bogancie z wysokimi cholówkami, co if tak sanuwali, bo były jedne na całe zycie i jacy do kościoła. Serce mu rośło, kied to wsićko obziyroł i wspominol (KonkLit 2024: 155: Nd); (CzG, Nd, Rp).

BABI przym.

zob. fraz.:

BABIE LATO
BABIE USKO
BABIE USY

BABICA rz. ż, pok. III ‘kobieta odbierająca dawniej poród w domu i opiekująca się matką i dzieckiem w pierwszych dniach po porodzie (zwykle bez wykształcenia medycznego, a mająca stosowną wiedzę nabytą od innych doświadczonych kobiet)’: Jak sie nom rodziyło dziecko, to my wołali babice, zeby poród odebrała i zeby posło sićko dobrze. Při kozdym porodzie na wsi

musiała być tako babica. U nos to tyj babicy nie było i trza było po niom chodźć jaz Za Góre, ale my ta nie chodzyli, bo baby jak mogły, tak se same dawały rady. A tu u nos, to tako ciotka Jantoskuła była, to óna nos sićkik poodbiyrała (plSarna: CzG); Jedna boginka dziecko miała mieć i jyj chłop, tyj boginki prziseł po babice, noji wzion. Posła z nim w nocy, a potym zaśli tam na to mieskanie. Uderzył palicom, otworzyła sie zym, wleźli do izbecki. Oj, izbecka była piykno, była piyknie ustrojono. Jak był u tyj babicy, óni wiecerzali i śmioli sie. Jemu sie to nie widziało, ze Boski chlyb jedzom, a śmiejom sie. Godo! – My sie zywiymy z korzonkami, ale sie nie śmiejymy, kied pozywomy, ale Bogu dziynkujemy za to (ŚlizPPN 51: Jw); (ogsp.). [akusierka – Fr, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr; akusyrka – Nd, Rp; akusyрка – CzG; arkusiyрка – CzG; asystyntka – CzG; baba – Fr, Jw; babicka – CzG; hakuserka – CzG; jakusiera – Kr; jakusierka – Kr; pani baba – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁW, Nd]

BABICKA rz. ż, pok. III ‘kobieta odbierająca dawniej poród w domu i opiekująca się matką i dzieckiem w pierwszych dniach po porodzie (zwykle bez wykształcenia medycznego, a mająca stosowną wiedzę nabytą od innych doświadczonych kobiet); zob. też: BABICA’ (matK: CzG).

BABIE LATO

1. ‘okres ciepłej jesiennej pogody’: *Babie lato w październiku* (matK: Tr); *Babie lato jak ciepło jesień* (matK: Kc); (Fs, Kc, Nd, Tr).
2. ‘długie, białe nitki pajęczyny unoszące się w powietrzu w tym okresie’: (matK: Fr, Kc, Kr).

BABIE USKO ‘piestrzenica kasztanowata (*Gyromitra esculenta* (Pers.) Fr.); zob. też: BABIE USY’: (matK: Kc).

BABIE USY ‘grzyb z charakterystyczną pomarszczoną główką koloru brązowego (o szerokości do 10 cm), osadzoną na krótkim i grubym, białawym trzonie; rosnący wiosną i początkiem lata na piaszczystym podłożu; grzyb w stanie surowym silnie trujący, nadający się jednak do spożycia po ugotowaniu (z tego powodu dla jednych jest to grzyb trujący, dla innych – jadalny); piestrzenica kasztanowata (*Gyromitra esculenta* (Pers.) Fr.)’: (matK: CzG). [babie usko – Kc; babskie ucho – ŁN]

BABIN przym. ‘należący do żony’: *Babina cynść [część majątku żony]* (matK: Łp).

BABINA rz. ż ‘kobieta niskiego wzrostu’: [– Wiym, to sie nosiły pod tym, hej?] – *Pod tym, neji tyk*

farbankók tu było i tyk, tyk, tyk pod spodym wselijakik tamtyk farbankók piynć, noji babka ni miała ani gaci, ani, ani, ani dresók, ani cego pod nogami nie było zimno, bo farbanka była potla i tyk farbankók tam były trzi pod spodym, nyji, nyji do kostek, nyji do kostek, no to, no to nie trza było getrók ani, ani nicego, no bo nogi były zakryte. [– Ale to ani nie było, ani getrók?] – A dzie tam getry! Dziadek miał gacie usyte takie, ino wykrojone, tu klin wsyty i, i, i potym juz dziesi jak na, do roboty chodzyli na Słowińsko, ze takie jakiesi tam te gacie jedyn dziadek kupiół, no to drugi, jak miał za co, bo jak trza było dzieciom na chlyb, to... – Babina była bez gaci. – Bez gaci [śmieją się] (Jw).

BABINIEC rz. mnż ‘przedsionek bocznego wejścia do kościoła (czasem miejsce pod dzwonami kościelnymi); kruchta; dawniej miejsce dla wiejskich DZIADÓW, panien z nieślubnymi dziećmi’: *Babiniec na kraju przy kościele* (matK: Fr); *Telo było ludzi w kościele, ześmy sie ni mogły w babinu pomiyścić* (pmMich: Fr); *Teść mi godo!, zeby tam nie stoć wyncy w tym babinu, bo tam jacy przesponki stojom* (GrJMSp 222); (SSWG 5); (ogsp.).

BABINKA rz. ż ‘z serdecznością o dobrej kobiecie (też żonie), zwłaszcza szczupłej, o drobnej sylwetce’: *Baba powinna być tako strongato, ani hrubo, ani chudo. Taki stan mo zgrabny. Tako sobie prawie babinka. Godajom, ze piykno to ta, co tłusto, fajno. Wyglond pogodny na twarzy, bo jak jes tako, to sie widzi, ze jyj cosi nie pasuje. Tako miło, śmiejonco, łagodno, nie łakomo, zeby pocynstowała. Zeby nie była tako samo za siebie* (GrJMSp 324).

BABIORKA rz. ż ‘lekceważąco o mężczyźnie wykonującym BABSKE ROBOTY’: *E to tako babiorka, babsko robote robi* (matK: Rp).

BABIORZ rz. mos ‘ze wzgardą o mężczyźnie uganiam się za kobietami; kobieciearz’: *Ale ś niego babiorz!* (CoWś 227: Nd); (matK: Fs, ŁW, Nd).

BABISKO rz. n ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o BABIE; babsko’: *Takie babisko hrube, tłuste* (matK: CzG).

BABKA rz. ż

1. ‘matka ojca lub matki’: *Nie dbajom na babke* (matK: NB); *Dejze babce cukierka* (matK: Kc); *Babko, pudym z wami dojić, jo rada dojym* (matK: Łp); *Nasi babka usyli mi paradne portki z rakami po bokaf, to takie zawijasy, casym ozdobione kwiotkiym, teroz bem w zespole wystympuwoł, bo juz portki swoje mom* (pmKosz: Tr); *Babka*

zrobiła zasywkę dziadkowi na gaciak, bo mu cały cos leciały (pmKosz: CzG); (ogsp.).

2. **‘stara kobieta’**: *A kapce były... papucie takie były, jak takie były, jak wołali, to takie jak klapki robili. A potym takie po kostki, a kapce to po kolana syli. To sićkie babki, jak sły do kościoła w zimie – takie stare babki siedymdziesiontrocnie, seśdziesiont, to sićko w kapca i kozuchy miały takie długie, biole te kozuchy były wyrobione, to tyz takom technikom swojom, noji tak sły do kościoła (płBla-chut: Fr); – Godom roz drogiy babuśce: – Kie idzies do kościoła, nie pchoj sie do ławki, niek se piyrse siednom babki. Pockoj kapke, to siednies se na zadku. Óna sie o to na mnie telo rozgniwała, ze musiołek sie hrubo tłómacyć, coby było dobrze. Ale pomatu sie juz wdała w nasom gware i choć jesce nie godo, to juz prawie sićko rozumiy (SpCzyt 95: CzG); Kie my śli koło potócka, to uwidzielimy strasnie starom babe, jak w potócku prała kosule. Staro była, w bosu i włosy miała ozkudrane. Ujek zaś sie wystrasol, ze to moze bosioraka. Ale to był ino zwykło babka, juz nie bocym, od kogo (SpCzyt 146: Rp); Stare babki jedzom ze starymi łyzkami (matK: Kc); (CzG, Fr, Fs, Kc, Łp, Rp).*
3. **‘niska roślina o szerokich, żyłkowatych liściach, używana do okładania ran, tamowania krwi, w leczeniu czerwionki; babka zwyczajna (*Plantago major* L.);** ☞ **Tabl. I’**: *Na rane nojlepi przilozyć liścia z babki (CoWś 206: Nd); (Fr, Nd).*
4. **‘rodzaj małego kowadełka wbijanego do kłosa drzewa (w polu, w czasie całodniowego koszenia – do DZIADKA), na którym klepie się kose;** ☞ **Tabl. III’**: *Klepie sie na babce młotkiym kose (matK: Fr); Babka to jes takie, co sie wbijało tam do pnia, siadało sie, kose sie kładło na to i młotkiym. Były babki dwa rodzaje: gładko i ostro. Gładko to znacy, ze miała wiyrf tyj babki i był gładki, i młotkiym, tym ostrzym sie klepało po kraju, a na ostryj kose odwrotnie sie trzymało i po tym ostrym kose sie prowadziło, a zaś młotkiym tym równiysym, tym tympym sie uderzało. Noji to trza było tak w miare uderzać, zeby nie było roz dalyj, roz blizyj, bo na kosie sie narobiły takie zombki, takie, takie fale sie narobiły, to późniyj jom znów trza było na... wyprościć, ale na drzewie, na jakimś kłócie, zeby to wyprościć. Noji taki piyrsy klep na nowyj kosie to było za mało. Jak była dobro, to juz sie kosiyla, ale dobrze kosa dopiyo kosiyla po drugim, po trzecim klepie (MMilMCK: Nd); Babka na dziadkowi wbito (matK: Fs); Dziadka sie wbije do ziemi, na to babka (matK: ŁN); (Fr, Fs, ŁN, Nd, Tr).*

5. **‘małe kowadełko w kuźni’**: (matK: Fr, ŁW).

6. **‘krowa bez rogów’**: (matK: Kc).

7. **‘kopka siana ułożona z POSODKÓW, bez OSTREWKI w środku (z OSTREWką nazywa się KOPA); takie kopki robi się tylko przy dobrej pogodzie; zob. też: KLAPNIOK;** ☞ **Tabl. III’**: *– Na Zomku juz nawet inacy godajom. My godome „kopki stawiać”, a óni tam godali „babki” cy „klapniocki”. – Óni sie śmiejom z nos, ze my wołome „fałatki, fałatek chleba”, nie „kawolek, fałatek role” tyz (GrJMSp 297).*

8. **kuch. ‘słodki placek drożdżowy z białej mąki, pieczony na prostokątnej brytfannie (z dodatkami lub bez)’**: *Matka wyjmowała babke, krajała i dawała dzieciom, bo jesce jes póst, dopiyrz po świyntyj msy anielskiyj wolno jes i miyso (NaSp 31: 12); Noji to tak człowiek tak, wycie, z mała to tak dobrości nie... downo nie było tak jak teroz, Boze, jak babke upiekli, to na wielkie świynta, jesce cystom takom babke, telo to na niedziele z kawy, młyka i tyj babki, a teroz, wycie, co jak to majom dzieci dobrze (KorpSp: Fr).*

9. **‘żelazna nakładka na KABŻLI (nakładanej na koniec osi drewnianego wozu), z występem od strony GŁOWY; między tym występem a LONIKIEM utrzymuje się oko LUŚNI;** ☞ **Tabl. III’**: (matK: Kc, Nd).

zob. fraz.:

BABKA GŁADKO

BABKA LANCETUWATO

BABKA OSTRO

CIOTECNO BABKA

ZWYKŁO BABKA

BABKA GŁADKO ‘rodzaj BABKI do klepania kosy o płaskim, kwadratowym lub prostokątnym wierzchu; na babce gładkiej w ostrze kosy uderza się ostrą stroną młotka; ☞ **Tabl. III’**: *Noji późnij, jak sie kupiło kose, trza było jom klepać, bo óna sie trowy nie chyciła, óna była fabrycznie tam trochu poklepano, a tu trza było mieć tom babke. Babka to jes takie, co sie wbijało tam do pnia, siadało sie, kose sie kładło na to i młotkiym. Były babki dwa rodzaje: gładko i ostro. Gładko to znacy, ze miała wiyrf tyj babki i był gładki, i młotkiym tym ostrzym sie klepało po kraju, a na ostryj kose odwrotnie sie trzymało i po tym ostrym kose sie prowadziło, a zaś młotkiym tym równiysym, tym tympym sie uderzało. Noji to trza było tak w miare uderzać, zeby nie było roz dalyj, roz blizyj, bo na kosie sie narobiły takie zombki takie, takie fale sie narobiły (MMilMCK: Nd).*

BABKA LANCETUWATO ‘roślina – babka lancetowata (*Plantago lanceolata* L.); w medycynie ludowej używana jako środek przeciwko bólom brzucha; ☞ Tabl. I’: *Jak kogo brzuch boli, to weźnie tyj babki lancetuwatyj i z jojkiym to trza rozmoncić, zeby przesło* (pmJerd: Fr).

BABKA OSTRO ‘rodzaj BABKI do klepania kosy, mającej stożkowaty kształt i wąską krawędź, na której klepaną kosę uderza się obuchem młotka; ☞ Tabl. III’: (matK: ŁW).

BABOCHŁOP rz. *mos* ‘ironicznie o kobiecie wykazującej cechy męskie w zakresie sylwetki, ubierania, poruszania się, mówienia, sposobu bycia’: *Godo sie na takom, co mo taki chłopski ston, ze jes jak chłop, ni mo ani bieder, ani pier-si, ze to jes babochłop. Tako prosto jes jak chłop* (GrJMSp 257). [babon]

BABON rz. *mos* ‘ironicznie o kobiecie wykazującej cechy męskie w zakresie ubierania, poruszania się, mówienia, sposobu bycia; zob. też: BABOCHŁOP’: *Nie była tako jak inne baby, ino taki babon* (GrJMSp 257).

BABOWIZNA rz. *ż* ‘grunt wniesiony w posagu przez żonę’: *Hań babowizne mom, styry morgi* (matK: Łp).

BABÓWECKA rz. *ż* ‘zdr. od BABÓWKA’: (CoWś 166: CzG).

BABÓWKA rz. *ż, kuch.* ‘święteczne ciasto drożdżowe z białej mąki, pieczone zwykle na brytfannie, z nadzieniem, np. z sera, marmolady, maku lub też bez nadzienia, często z kruszonką’: *Pieczymy chleby, babówki, grulowniki, co ino byś fciol* (pmMich: Fr); *To nie było tak ciasta jak dziś. Jak mama upiekli babówkę, to tako gościna była, ze raty. To sie brało mlyko, drozdze i troche monki, i robi sie rozcyn. Odstawio sie go, coby wyrosło, a potym sie dodaje rešte monki, jojka i wyrobio sie, jaz be odchodzić od rynki. Zaś sie zostawio, jaz wyrośnie. Potym sie wyklado na brutfane i piece. Na wiyrk choćkiedy sie dawalo krusonke* (pmKosz: CzG); *Na brutfanie to my piekli babówkę abo wselijaki inkse ciostka. My w dóma to mieli takom wielkom, słowyńskom, takom cornom i na niyj jak sie upiekło babówkę, to tako wielko była i prze sićkik starcyło* (plSarna: Jw); *Jak my na jakie swiyn to wynkse piekły babówkę, to sie jom dawalo do framugi i tam sie piekła. Na kozdy dziyn, to sie ciasta nie jadło* (pmMiś: Jw); [– *A co warzyli na wesele? No bo teroz, no to juz inacyj*] – *No jajeśnica na pewno była. – Jajeśnica, neji babówki, no wiys... tak godała, jak mama do ślubu... – Kołoce* (Jw); (CzG, Fr, Jw, ŁN, Rp, Tr).

BABRAC rz. *mos*

1. ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku nieumiejącym wykonać danej rzeczy, czynności zgodnie z wymogami; partacz’: *Babrac || paprac || partac* (matK: Fs). [paprac – Fs; partac – Fs]
2. ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku czyniącym nieporządek’: (matK: Nd).

BABRACKA rz. *ż*

1. ‘zajęcie, praca, przy wykonywaniu której można się pobrudzić’: *Babracka, babraństwo – grule kopać* (matK: Nd); *Babracka tako, cłowiek sie umarasi* (matK: Rp); (Nd, Rp). [babranina – ŁN; babraństwo – Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Tr]
2. ‘w wierzeniach ludowych to kobieta rzucająca złe uroki, zarówno na ludzi jak i na zwierzęta; czarownica; zob. też: BOSIORKA w zn. 1.’: *To jo bocym dokładnie, ze takie babracki były, downo* (plZap: CzG).

BABRAĆ cz. *ndk*

1. ‘brudzić’: *Babrać po oborze* (matK: Kc); (Fr, Kc, Tr).
2. ‘stosując praktyki magiczne, powodować, że komuś w jakimś zakresie przestaje się wieść; czarować’: *Carownik || babroś umie babrać z carami* (matK: Fs).
3. ‘wykonywać pracę niefachowo; partaczyć’: *Babrać || paprać* (matK: Fs); *Paprok || babrok paprze tak, babrze* (matK: Tr); (Fs, Tr).
4. ‘pada deszcz i robi się błoto’: *Babraństwo, kie leje, babrze na polu* (matK: Fr).

BABRAĆ SIE cz. *ndk*

1. ‘brudzić się’: *Óna zaś sie posła babrać w tym bagnie hań* (matK: Łp); *Babrać sie trza* [przy kopaniu ziemniaków] (matK: Tr); *Nie babroj sie telo, bo sie domarasis i nie pudyme nikyny* (CoWś 270: NB); (Fr, Łp, NB, Nd, Tr).
2. ‘zajmować się czymś niedającym satysfakcji, mało istotnym, nieopłacalnym, niegodnym’: *Janosik, co na brzyzku stoł i całyj wecy sie przypatrzuwoł, bo harnaś takom robotom sie nie babroł, ino gwizdnół na palcu i zawołał na towarzysów: – Sem sa!* (BałSKD 86: Fr).

BABRANINA rz. *ż* ‘zajęcie, praca, przy wykonywaniu której można się pobrudzić; zob. też: BABRACKA w zn. 1.’: (matK: ŁN).

BABRAŃSTWO rz. *n*

1. ‘zajęcie, praca, przy wykonywaniu której można się pobrudzić; zob. też: BABRACKA w zn. 1.’: *Babraństwo, kie sie kopie grule, kie sie marasi* (matK: Nd); (Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Tr).
2. ‘błoto, deszcz’: *Babraństwo, kie leje, babrze na polu* (matK: Fr) [babrawina – ŁN]

BABRAWINA rz. ż

1. **‘rzucanie uroków’**: *Takie babrawiny to robili duzo* (KorpSp: ŁN).
2. **‘błoto, deszcz; zob. też: BABRAŃSTWO w zn. 2.’**: (matK: ŁN).

BABROCINY rz. nmos **‘z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o magicznych praktykach, uprawianych przez BABROSI ze szkodą dla kogoś’**: *Naozajst – to była moc cierta, óna swoje robiła. A podzieftorzi zaś ludzie, nowinyncyj zaś baby, to mu były barz rade, bo jym pomogół w rozmajityf babrocinaf, cy to w zacytuwaniu uroku, cy przy porobisku abo przed wseliniejakimi chorobami* (BaLNPK 43: Fr).

BABROK rz. mos

1. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku nieumiejącym wykonać danej rzeczy, czynności zgodnie z wymogami; partacz’**: *Babrok taki ś niego niesamowity, co ni mos godanio!* (plBłachut: Fr); (Fr, Nd, Tr).
2. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku robiącym coś, przy czym mocno się ubrudził’**: *Góniółz dzieciami po polu i prziseł taki domarasony, jak tyn babrok* (pm-Mich: Fr).

BABROŚ rz. mos

1. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku nieutrzymującym czystości, porządku; niechluj’**: *Nie fcy m na ocy widzieć takiego babrosia* (CoWś 227: Nd).
2. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku stosującym magiczne praktyki w celu wyrządzenia komuś krzywdy’**: *Babroś || carownik umie babrać z carami* (matK: Fs).
3. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku nieumiejącym wykonać danej rzeczy, czynności zgodnie z wymogami; partacz’**: (matK: CzG, Dr, Nd).

BABROŚKA rz. ż **‘z wyraźną niechęcią o kobiecie brudnej, nieprzestrzegającej czystości w pracach tego wymagających, np. w kuchni’**: *Fto-ro baba miała burom zopaske, to godano, ze je babrośka, bo se nie umiy wysanuwać oblyku, ino ruci w kont i zaś odzieje, kie przidzie jaki cos* (pm-Kosz: CzG).

BABRULA rz. ż **‘kobieta stosująca praktyki magiczne ze szkodą dla innych; babrule zajmowały się też przywracaniem mleczności krów, czasem leczeniem zwierząt i ludzi, zwłaszcza kobiet, bywały też wiejskimi akuszerkami, lecz z powodu ich głównego zajęcia traktowane były z niechęcią; czarownica’**: *Hej, wis*

jom! Zaś była ta babrula jedna, to przez niom som krowy chore i dojom sie krwiom. Zaś im cosik porobiła i nie fcom dać mlyka. Na takie babrule to my musieli uważować, bo ani cłowiek nie wiedziół, kiedy przidzie i pobabro cosi (plSarna: CzG); *Ludzie wierzyli, ze tu we wsi som takie strzigi, babrule, bosioriki, co to porobiajom i mogom rzucić na rodzinie jakiesi cary* (plBiz: Nd); (SSWG 5); (CzG, Nd).

⊗ *Jak wziyni do kościoła tyn stolecek, to go broł chłop, na Pastyrke, przez tom dziurke w casie Msy požroł, to widziół, ftoe baby w dziedzinie som tymi babrulami* (plBiz: Nd).

⊗ *He, bo ta Łuco to mo siyle i moc, jak zodno świynto, ino coź, kie mo i z babrulami do cyniynio. Juz ta zodyn gazda nie zabocy we wilijom Łucji opisać stajnie świynconom krydom, zrobić trzi krzizycki nad dźwiyrzami, zeby sie jakie bosioriki nie dostały do stajnie i nie odebrały krowom mlyko* (BaLNS 31: Fr).

BABSKI I przym. **‘należący do kobiety, właściwy kobiecie’**: *Katanka – kurtka babsko* (matK: Kr); *Mużlin na babskie bluzki* (matK: Nd); *Babskie zycie takie* (matK: ŁW); *Mo babskie bóty i mondruje sie – dwoje chłopskif, jedne babskie* (matK: Łp); *Bóty babskie* (matK: Kc); *Babskie groty* (matK: Dr); *Jak sie tyn lyn wyciongalo, to sie tak pytało somsiadki, to jedna drugi y sła. To bardzi babskie zajyncie, ale tak tłuc na tłukarni, na tyk wołkak, to chłopi śli. Chłop to tak bardzi do lasa, gnój wozić, drzewa prziiwyż. Baba krowy dojić, warzić, gotować, pracć, porzondek* (GrJMSp 323); (ogsp.).

BABSKI II rz. mż **‘obrzędowy taniec weselny, tańczony dawniej tylko przez kobiety, różniący się w poszczególnych wsiach szczegółami etnograficznym; taniec do melodii *Staro baba tońcy...*, nazywany też KULAWYM’**: *Zatańcujmy se babskiego!* (CoWś 240: Nd); *Babski, no to, to chyba tyz na całym Spisu jes bylejak nazywany, no bo... ale przeważnie babski sie gadało* (KorpSp: NB); (NB, Nd, NdZ).

zob. fraz.:

BABSKIE BÓLE

BABSKIE LATO

BABSKIE SADŁO

BABSKIE SPRAWY

BABSKIE UCHO

BABSKO CHOROŚĆ

BABSKO ROBOTA

BABSKIE BÓLE ‘schorzenia kobiecych dróg rodnych’: *Ziele lubcyku to takie doś wysokie rośnie*

i z tego sie zbiyralo ino same liście, noji warzyło sie z tego tyz herbate i tyz sie piyło. Na babskie bóle (pmBarnasz: Fr).

BABSKIE LATO ‘okres wczesnej, cieplej jesieni’:

Późnijj go znowu trza ścisnąć do takif snopków, późnijj, jak to babskie lato jes w jesiyni, to tyn lyn sie kładło taki stojok, sie zrobiło na styref nogaf dwie dziury i snur, snur sie wyciongło, tyn snopek sie prziniesło do... na środek i p... patykami bić po tym we dwójke, musioł tak bić, co sie zrobiło miynkie (KorpSp: NdZ).

BABSKIE SADŁO ‘niezidentyfikowana roślina dziko rosnąca’: (matK: Kc).

BABSKIE SPRAWY ‘problemy związane z płciowością kobiety’: Aniela: *Ej, wera trza, pamiyntocie, jak moja siosternica susyła pieluchy na płocie, jak sie im piyrse dziywcontko narodziło? Godajom, ze przez to barz chytro swój cas dostało i jak sie teraz na cas tropi z babskimi sprawami* (Czard 81: Nd).

BABSKIE UCHO ‘grzyb z charakterystyczną pomarszczoną główką koloru brązowego (o szerokości do 10 cm), osadzoną na krótkim i grubym, białawym trzonie; rosnący wiosną i początkiem lata na piaszczystym podłożu; grzyb w stanie surowym silnie trujący, nadający się jednak do spożycia po ugotowaniu (z tego powodu dla jednych jest to grzyb trujący, dla innych – jadalny); piestrzenica kasztanowata (*Gyromitra esculenta* (Pers.) Fr.); zob. też: **BABIE USY**’: (matK: ŁN).

BABSKO rz. n ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie’: *Nale, ze to babsko bridżkie, nic ino zamynt robi teli, ze świat nie hyruwoł!* (pmJerd: Fr); *Po głosie w telefonie to sie widziało, ze to tako hań babinka bedzie, a tu jak my przišli do tyj hurtownie, wysło takie fest babsko* (GrJMSP 247); *A strzigi to były takie złe babska, óny sie przemiyniały w ropuchy, a potym za jakisik cas zaś sie przemiyniały w normalne baby, takie jyndze* (pmBarnasz: Fr).

BABSKO CHOROŚĆ ‘eufemistycznie o miesiączce u kobiety’: (GrJMSP 254).

BABSKO ROBOTA ‘praca w gospodarstwie właściwa dla kobiety, np. utrzymanie czystości w domu, gotowanie, pranie itp.’: *Syn Jaś był mocnym parobkiym, duzo w gazdówce pomogoł. Ojcu było troche lzyj, ale matka naganiała go do zyniacki, bo w babskiyj robocie koło domu ni miała pomocy* (SpCzyt 103: Kr); *U nos babsko (robota), to wiadomo, wyrabiać musi, uwarzić, dy jak ji ni ma, to uwarzym i jo. Jak była w szpitalu, to jo se i chleba napiók, rzezanki narobił* (GrJMSP 283); (Kr).

BABSKU*

zob. fraz.:

PO BABSKU

BABŚTYL rz. mż ‘z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie otyłej’: (GrJMSP 250).

BABULECKA rz. ż ‘pieszczotliwie o babci’: (matK: Kc). [**babulinka** – Kc; **babuluśka** – Kc]

BABULINKA rz. ż ‘pieszczotliwie o babci; zob. też: **BABULECKA**’: (matK: Kc).

BABULUŚKA rz. ż ‘pieszczotliwie o babci; zob. też: **BABULECKA**’ (matK: Kc).

BABUS rz. mos. ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie’: (GrJMSP 234).

BABUSIA rz. ż ‘pieszczotliwie o żonie’: *A chłopci tyz chodzyli polywać starzi. O ho, ho, bracie, w drugie swiynto rano juz sie zganiałi od izby do izby śli, bałamucyli. Jo tu był taki przodownik casym. Rano godom tak „wiys co, babuś, zaprzyj sie, jo idym krowom dać zryć”. Zeby chłopci, wiys, nie przišli do nos rano, to sie ji kozoł zaprzyć. No to usłuchła. A jo wzion i poseł, krowom nie doł zryć, alek poseł po śmigurzcie* (GrJMSP 314); *Noji burzi, ale ta tak lekawo: babuś, babo, e, puśze! E, ta baba ta nie wartko puscać, niy, burzi drugie roz: babuś, babo! E, otwórz-ze! E, ta baba nie otwiyro* (BubSpT 139: Rp).

BABUŚKA rz. ż

1. ‘z sympatią o kobiecie’: *Downo se babuśki grabiły, no to piniozkók nie trza było. I mieli cas pogodać. Teraz sie mo pralke, lodówke, to syćko trzeba kupić i opłacić* (GrJMSP 312); *Piyknie witojcie, babuśki, jo myśłoł, ze moja Irinka sama, tof sie tak trosecke uwijoł* (Czard 82: Nd).

2. ‘pieszczotliwie o żonie’: *Jak przijechoł, okrutnie sie uraduwoł babie. Ba jakoz? Babuśke mioł tyn-gom, zdrowom, ze choćbyś tłuckiym proł, to nie zachorowała, młodom, neji biołom jak mlyko. Ej! Raty, przeraty!* (NaSp 39: 12); *Roz dwa był w dóna. Przepytoł sie z babuśkom i juz od tego casu zostoł na gazdostwie. Justyna, zeby go uspokojić, powia-do mu: – E, o coż ci markotno, dyc sie na dziadka podoł! – Teraz dopiyro Bartek Spyрка Świdrowaty zrozumioł, ze to sie stało w rodzinie, i od tego casu zacon nowe zycie. Ale to juz nie takie, jak miało być* (BaLSKD 105: Fr); *Zrobiło sie nieskoro. Bedzie tyz moja kochano babuśka mortwiyla sie, dziezek sie podziół – markociyło sie Jyndrkowi* (NaSp 90: 30: CzG); (CzG, Fr)

BACA rz. mos, past. ‘gospodarz SAŁASU i wypasu owiec, przełożony pasterzy owiec na hali. Baca nie pasie osobiście owiec, a tylko nadzoruje

pracę JUHASÓW i HONIELNIKÓW. Do obowiązków bacy należy: nadzorowanie liczebności stada, dbanie o zdrowie owiec i pasterzy, troska o wyżywienie pasterzy oraz wyrób

OSCYPKÓW i SYRA: *Kolyba – budowa, co bacowie siadujom* (matK: Nd); *Kolyba prze bace* (matK: ŁN); *Baca cytoł owce i co dziesiynć znacół karbicki* (CoWś 182: CzG); *Bo bacowie nawet, to jedyn drugiemu móg popsuć, jak mu wypos tam dzie posom* (plBiz: CzG); *Było dwof bacy, a dwa blisko sałasy. Jedno pastwisko z drugim sie stykało. Jedyn drugiemu wyposoł owcami. No a tego jednego bacy nie było i juhasi wyposali temu drugiemu po pastwisku* (ŚlizPPN 76: Nd); *W Łapsaf Niźnijf baca był, ftory narobiół z duzymi carami. Długie lata bacuwoł. Kiedy umar, pochowali go na smyntorzu. Jak go pochowali, to strasnie zacyno loć, tak ze nie było pomocy. Dachy leciały z dómów, wiatry strasne były. Potym jego syn pedziół: – Wykopać bace, a spolić na stosie. – I tak zrobili. Wykopali, spolyli i od razu uspokojiło sie na świecie* (ŚlizPPN 81: Nd); *Pasy nosyli jacy bacowie, syroki pas, wyożdzbiany, z cyntkami, baca miał tyn pos, juhasi niy* (TPPG 1 137: ŁN); *E dy baca co? Nedy to musioł chłopók dopilnuwać, neji jedzynie. I nedy, fto kurzół, no to papiyrosy, no toto sićko musiało być, bo... No no to roz do tyżnia zakupy robiół, no bo no daleko było* (RnS 44: CzG); *Nazgania baca owiec do kosara, ne i jak juz mo pełny stan, to if przelicy, a przy przelicaniu owiec daje łańcuf. Jak przelicół owce, to bez łańcuf te owce przechodzm...* Potym if okadzo, przed wyjściem, wykadzom, wyrzyftujom, wykropiom świynconom wodom. Kadzidło musi być takie tamok, z jakiegosik, zeby sie owce trzymały dobrze, toto gazda nie zdradziół, co to gazda daje. Noji dookoła chodzi koło kosora trzi razy, dookoła przechodzi w prawo, świynconom wodom wykropi, potym bez tyn łańcuf. I jesce wbijajom ciupagi na krziz i bez te ciupagi owce idom, zeby sie trzymały w kupie. Tyn łańcuf jes po to, zeby sie trzymały, jak ogniwa sie trzymiom jedno drugiego (pmBarnasz: Fr); (ogsp.).

⊗ *Bacy nie wolno chodzić ku babie do świyntego Jana, a od świyntego Jana wolno is juhasom. Baca, jak wróci sie od baby, to go juhasi kropiom świynconom wodom, coby odeгнаć złe, ftore mogło sie za nim w hole prziwlyc* (BazWierz 181: CzG).

⊗ *Baca modli sie do pieca – coby god nie konsol jego ani jego statku* (BazWierz 100: CzG).

⊗ *Gdy baca daje po raz pierwszy owcom sól, modli się nad nią, a później rzuca kapelus*

i podnosi go z ziemi prawą ręką. Tam, gdzie kapelus upadł, baca kreśli znak krzyża, ponownie rzuca kapelus i dopiero wtedy sypie sól (PmJanicka).

⊗ *Aby się owce dobrze pasły, baca okadza je na koszarze święconym ziele. Obchodzi też koszar 3 razy w kierunku przeciwnym do ruchu słońca* (PmJanicka).

⊗ *Bacowie rzadko szkodzą czarami, a jeśli już tak robią, to po to, żeby się zemścić za czary rzucone przez innych baców* (PmJanicka).

⊗ *We wsi bacowie starają się nie ujawniać magicznych praktyk, chyba że nie ma w okolicy ZNACHORA, wówczas przejmują jego rolę* (PmJanicka).

⊗ *Baca podobnie jak ZNACHOR i CAROWNIK może mieć na hali czarodziejską książkę (SPIRYTUS, WERITAS)* (PmJanicka).

BACHNÓĆ *cz. dk ‘upaść bezwładnie całym swoim ciężarem’*: *Krowa bachła na dróge i pynkła* (matK: Kc).

BACHORY *rz. nmos* *zwykle w lm ‘wnętrżności krowy padłej z powodu wzdęcia’*: *Bachory mo krowa, kie zdechnie, kie zduje sie* (matK: ŁN).

BACIAR *rz. mos*

1. **‘mężczyzna, zwykle starszy kawaler (czasem też mężczyzna żonaty), przedkładający rozrywki nad obowiązki zawodowe i rodzinne, niestroniący od alkoholu, towarzystwa kobiet, a przy tym cechujący się chuligańskim zachowaniem’**: *Tak baciarzyli cosi ze trzi dni, piyli tam u tyj wdowy, spali i choćco robili. Jaze jedyn baciary z drugim cosi im do bitki przisto. Jaze milicyjo była. Tak sie baciarka skóńczyła* (GrJMSP 243); (SSWG 5); (ŁW).

2. **‘urwis’**: *Galgon || baciary jedyn* (matK: ŁW).

BACIARKA *rz. ż* **‘beztroskie życie wypełnione zabawami, piciem wódki w towarzystwie, spotykaniem się z pannami, łożeniem po nocy itp.’**: *Na razie to mnie jesce troche baciarka ciesy, to tu wyskocym, tam przejadym, tu z chłopcami gdziesi siadnym, pogodomy głupio, pośmiejmy sie, pozartujmy* (KorpSp: Nd); (Kc, ŁW, Nd, Rp).

BACIARSKI *przym. ‘mający związek z BACIAREM, typowy dla BACIARA’*: *Dziesi cosi przisto takie coś, no taki baciarski był, niy? Ze wsyndy go było pełno, tu s... tu seł, tam seł* (KorpSp: Łp).

BACIARUWAĆ *cz. ndk ‘szwendać się beztrosko, żyjąc przyjemnie, poszukując wesołego towarzystwa, nie przejmując się obowiązkami wynikającymi z racji wieku; wałęsać się’*

Baciaruwalimy strasnie za mlodu z twojim tatom, ale mu casym nie godoj, zef ci sie prziznoł (pmMich: Fr); Jo sie ta nie zyniyl, bylo mi trzidzieści siedym rokók, bok se tak baciaruwoł, a babe miol takom, co miała chłopą w Hamaryce. Nyji tamek przesiaduwoł, koledzy tyz. Jo se myślým, co tu? Kupiylek jyj barana, tyj babie, tyj frejerce tam (BubSpT 10: CzG); (CzG, Fr). [baciarczyć – Fr, Kr, Nd]

BACIARUWANIE rz. n. **‘forma rzeczownikowa czas. BACIARUWAĆ’**: *Jemu jacy baciaruwanie zawse bylo w głowie, nic sie do roboty nie garnól (pmMich: Fr). [baciarczynie – Fr]*

BACIARZIĆ cz. ndk **‘szwendać się beztrosko, żyjąc przyjemnie, poszukując wesołego towarzysztwa, nie przejmując się obowiązkami wynikającymi z racji wieku; wałęsać się; zob. też: BACIARUWAĆ’**: *Juz je pod styrdziesce, a jesce baciarczy (CoWś 227: Nd); Jaś narzeconyj jesce ni miol, bo i jakze miol poznać jakom dziywke, kiedy siedzieli daleko od Miasta. Po zabawaf nie chodzył, z chłopcyskami nie baciarczył, to i dziwcynta go jakosik bokiym omijały (SpCzyt 103: Kr); (Fr, Kr, Nd).*

BACIARZYNIE rz. n. **‘forma rzeczownikowa czas. BACIARZIĆ; zob. też: BACIARUWANIE’**: *Noj bardzyj co rada widzom, to baciarczynie, toto to hej! (pmMich: Fr).*

BACIOK rz. mnż, str. **‘gumowy but z cholewami; zob. też: GUMIOK w zn. 1.; ☞ Tabl. IV’**: *Gazda do sopy ubiYRO bacioki. Pos krowy w baciokak. Przisła sikawica i trza było iś po krowe w baciokak. Teroz pon to do sopy ubiYRO gumioki. Jak jes bar zimno, to se wkłado do baciokók wkładke z filcu, coby paluski nie zmarzły (pmKosz: Jw); Bacioki, portki brudne, ee! Kurwa, teroz ci sie dostanie (Rp); (Jw, Rp).*

BACOSEK rz. mos **‘z nacechowaniem emocjonalnym o BACY’**: *Óna mi mlyko odbiYRO. Przecie telo mo gruntu, co i jo, w saflika fmyko nosi z obory, a jo nie udojym ino do skopetka. Dziś-efkrwawe mlyko udojyla. – Krwawe? – zadumoł sie baca – to inkso wec, twój chłopiec jaskółcyne gniozdo rozbiól i za to je krwawe. – Aha, cheba zeby tak – zrozumiała Jagnieska – dom jo temu kujonowi po zadku. Przyniesła fgornecek masła, zacytojciez, porodźciez co, bacosku! (BaLSKD 108: Fr).*

BACOWSKI przym. **‘należący do bacy, właściwy bacy’**: *Bacowskie odziynie (matK: Tr); [– A tu może być z panem żona?] – Downo nie wolno było, zeby baba była na bacówce. [– A dlaczego?] – Dłotego, ze nie wolno było, ale cemu? [– Ale*

dlaczego?] – Tego ci nie bede godoł. Wiym, ale ci nie bede godoł. [– Jestem ciekaw] – Nie bedym ci tego godoł. Dej stówke, to ci powiym abo dwie. A widzis, mondrys? Zartujym, ale nie powiym ci, cemu. Takie jes bacowskie przikozanie. [– My wiemy, ze jak jest kobieta, to się psuły oscypki] – No to wiys, a sie mie pytos. [śmiech] [– Ale to chodzi o to...] – No o to chodzi, o to. Takie downo mieli porzekadło, ze do Jona ni mogła być baba na bacówce (Rp); (Rp, Tr).

zob. fraz.:

BACOWSKIE ZIELE

BACOWSKI ODPUST

POS BACOWSKI

BACOWSKIE ZIELE daw., past. **‘wysuszone rośliny, które BACA wykorzystywał do różnych zabiegów magicznych’**:

☞ Skład *bacowskiego ziele*: BAGNO, BARANI OGÓN, gałazki CISU (chroniły przed CARAMI; cis rósł rzadko, więc BACOWIE nie dzielili się informacją, gdzie można pozyskać cisowe gałazki), KWIAT PAPROCI. Ponadto: BOŻE DRZYWKO, KOCIE ŁAPKI, BAZICKI, DZIWIYNCIORNIK. Jeszcze inni używali: kwiat GORYCKI, JELYNI OZÓR i korzeń LITWORU. Pożądana była też MADRAGULA. Do ziele do dawano też: wosk z paschału i ze świec święconych na cmentarzu na Wszystkich Świętych (wosk ten trzeba było koniecznie ukraść), drzazgi z drzewa, w które uderzył piorun, pazury i sierść czarnego kocura i woda, w której obmywano trupa. Wraz z ziele BACA przechowywał skradzione w kościele STUŁĘ i ŚWIYNCONĄ WODĘ.

☞ Inny skład *bacowskiego ziele*: 1. KUKOWIEC, NAGIETEK, CENTURZIJA, RZEUCHA, MAK, LUBCYK i DZIWIYNCIORNIK; 2. BOŻE DRZYWKO, liście JASIYNIA (kadzenie nimi jest dobre na ukąszenie węża), NIEBIESKIE BÓTKI; 3. DZIEWIYNCIORNIK, STOKROTKA, KOPYTNIK, JAGODNIK, OWIES, KŁOKOCYNA, drzazga z drzewa, w które uderzył piorun, drzazga ze starej trumny, pazury kota, jakaś rzecz skradziona z kościoła.

☞ Uważano, że ziele powinno się składać z 9 roślin, wszystkie powinny być poświęcone podczas święta Matki Boskiej Zielnej.

☞ BACA zbierał *bacowskie ziele* na hali w wigilię wspomnienia św. Jana przed świtem albo do południa w dzień wspomnienia św. Jana. Co roku miał nowe ziele; opuszczając SAŁAS, BACA palił resztkę starego.

⊗ Niektórzy BACOWIE zbierali ziele dwa razy: na św. Jana i na św. Jakuba.

⊗ Ziele było przechowywane w kuferku razem z pieniędzmi, wódką i papierosami. BACA nosił je w torbie bacowskiej.

⊗ Przed wyjściem na REDYK wiosenny owce i JUHASI byli kropieni przez BACĘ ŚWIYNCONĄ WODĄ, którą wlewał on do GIELYTY albo do innego naczynia pasterskiego. Czasem do tej wody BACA dodawał trochę POLYWKI przechowywanej z ostatniego dnia przed postem. Jak uważano: *Ta polywka jes barz dobro na gady, po tym god musi pościć, nie zeby owce gryz*. BACA trzema gałązkami CETYNY świerkowej kropił owce, obchodząc je w prawo. Następnie brał żarzące się węgielki na patelnię i kładł na nie *bacowskie ziele*, po czym okadzał nim owce i JUHASÓW, idąc w prawo (*sło sie za słónkiym*). ŚWIYNCONĄ WODE, która została, wylewał – formując przy tym znak krzyża – na drodze, którą miały przechodzić owce, w tym miejscu wysypywał także węgielki i popiół z *bacowskiego ziela*. Podczas kadzenia i święcenia BACA szeptał formuły magiczne, których nie udało się ustalić z racji tego, że ich wyjawienia powodowało, że traciły moc. W trakcie tego obrzędu JUHASÓW obowiązywała powaga i całkowite milczenie, bywało, że JUHASI także klękali i zdejmowali kapelusze z głów (pmDrab 77).

⊗ Wejście po raz pierwszy do KOLYBY wymagało od BACY pokropienia jej wnętrza CETYNA świerkową zamoczoną w ŚWIYNCONIEJ WODZIE oraz okadzenia *bacowskim ziele*m (pmDrab 88).

⊗ Podczas budowy KOLYBY pod jej węgly BACA kładł monety i *bacowskie ziele*, dzięki czemu zarówno JUHASI, jak i owce mieli być zdrowi, a KOLYBA miała uniknąć pożaru.

⊗ JUHASA, który pierwszy raz w życiu JUHASIŁ, BACA okadzał 3 razy *bacowskim ziele*m i kreślił przed nim znak krzyża ręką lub ciupagą. Mógł także dać mu grudkę ziemi przyniesioną ze wsi spod prog, by ją rozsypał po SAŁASIE. Taki JUHAS powinien turlać przed owcami jajo kurze, żeby owce były okrągłe jak to jajo.

⊗ JUHASI mieli zakaz kontaktu z kobietami, a tym samym schodzenia do wsi. Jeśli jednak byli we wsi, musieli przed przystąpieniem do pasienia owiec dokładnie umyć się, a BACA okadzał ich *bacowskim ziele*m.

BACOWSKI ODPUST *past.* ‘dzień wspomnienia św. Michała (29 IX), gdy zwyczajowo kończył się

sezon pasterski i następował jesienny REDYK’: (pmDrab 134).

BACOWSTWO *rz. n.* ‘zajęcie bacy; bacowanie’: (matK: Jw).

BACÓW *przym.* ‘należący do bacy, właściwy bacy’: *To bacowa zyntyca, a my juhasi to słudzy* (matK: Rp).

BACÓWKA I *rz. ż.*

1. *past.* ‘budynek o prostej konstrukcji i z bardzo skromnym wyposażeniem, wykorzystywany w lecie podczas zorganizowanego wypasu owiec przez BACĘ i JUHASÓW na SAŁASIE (pierwotnie: każde prymitywne schronienie w górach, np. pod wiszącą skałą, nakryte deskami, gałęziami, płaskimi kamieniami, wykorzystywane przez pasterzy); zob. też: SAŁAS w zn. 1.; ⊗ Tabl. III’: *Bacówka to tyn sałas* (matK: Kc); *Kotły, co bacowie na bacówkaf gotujom* (matK: Nd); *Owce sie pasom, do południa lezom i trzi, śtyry razy. Polygały nom pomiyndzy takie kopioki, ale godom chłopcom: – E, chłopcy, wycie co, trzeba by sie brać ku bacówce, bo juz bedzie godzina piyrso, a trza be na południe dojić* (BubSpT 77: Kc); (CzG, Kc, Kr, Nd, Tr).

2. *past.* ‘gospodarstwo pasterskie w górach, prowadzone przez BACĘ, obejmujące zarówno SAŁAS w zn. 1. z jego wyposażeniem, pasterzy, jak też cały teren wokół niego wraz z KOSORAMI dla owiec, dodatkowymi szopami gospodarczymi itp.’: *Bacówka to sie woło cale miyśce, co sie pasie owce* (matK: Łp); *Strasno jes dziadowina teroz z juhasami. Jo przebacuwoł tyle lat i jo ni miol nigdy kłopotów, i po dwie bacówki miolek, bo tu miol bacówke, drugom w Czorzynie, tam gdzie zalote teroz jes. I młode chłopcy były takie jak syn teroz, jesce młodszy, i, i nie było probylmu, a dziś ino takie idom pijoki i dziadki takie jak jo* (Rp); *Patronym juhasów i bacy był swiynny Grzegorz, bo na swiynnego Grzegorza ginie śniyg i trzeba sie brać na bacówke. Do potrona modlyli sie, coby trowa rosła i owce dobrze sie pasły. Teroz zodnyf swiynnyf nie uznajom* (BazWierz 146: ŁW); (Łp, ŁW, Nd, Rp).

3. *past.* ‘żona BACY; zob. też: BACULA’: (matK: Rp).

4. *now., bud.* ‘nieduży, stylizowany, drewniany budynek, wykorzystywany jako sklep, kiosk, biuro itp.; ⊗ Tabl. V’: *No to podwójny i pojedynny zomek, jo sie ucył, yyy, na tyf płazaf, ale to my robiyli raptym dwie takie bacówki, co my robiyli tam panom do Warsiawy* (Kc).

BACÓWKA II *rz. ż, blm, past.* ‘zajęcie BACY; bacowanie’: *Noji nic na ostatku jak sie juz skóńczyła ta*

bacówka, ej, ale kie byk wom opowiedzioł, co sie mi zrobióło na tyj bacówce, jak mi poguślół jedyn skubaniec (BubSpT 66: Jw); *Bacówka tak sła dookoła* (matK: Fr); *Bacówke robić* (matK: Fs); *Bacówka, idzie na bacówke* [chodzi tu nie o budynek, a o wykonywany zawód] (matK: Tr); (Jw, Fr, Fs, Tr).

BACULA rz. ż, past. **‘żona bacy’**: (GrJMSp 176). [ba-cówka – Rp]

BACULOSEK rz. mos **‘z nacechowaniem emocjonalnym o BACY’**: *Przynieśtał gornecek masła, zacytojciez go, poradźciez co, baculosku. Baca wzion masło, poseł do kómorki i zacytuwoł. Nojpiyrse zrobiół nad nim trzi razy krziz, potym pomodlół sie trzi zdrowaśki na opak, napluł i zaś ucyniół krzizycek. Potym wzion smatke i zawinół do niyj włosy z umartego, grzebiyn, pazdury, łój ze świycki kościelnij i paluski z małego dziecka. Wyseł se potym z kómorki i powiado Jagniysce: – Tym masłym posmaruj cycki krowom somsiady* (KorpSp: ŁN).

BACUWAĆ cz. ndk, past. **‘prowadzić gospodarstwo pasterskie na SAŁASIE’**: *Hy, zacyno sie od baranók, potymek juz jakosi nie było i owiec zaś na kosor, owiec my mieli śtyrdzieści dojek, no to uradziyli tak, ze Józek ty bes bacuwoł na swoim* (BubSpT 66: Jw); (CzG, Jw, Łp, Rp).

BACYNIE rz. n **‘pamiętanie, dbałość o coś’**: *Bacynie mo, bacy wse* (matK: Fs); (Fs, Kc, Nd).

BADAĆ cz. ndk **‘sprawdzać stan czyjegoś zdrowia’**: *Doktora trza, bado go [chorego]* (matK: Nd); (Nd, Rp).

BADYL rz. mnż **‘gruba łodyga rośliny’**: *Badyle [kukurydzy] rzezom do silosa* (matK: Kc); *Hebd rośnie pod górom, takie badyle wysokie* (matK: Fs); (CzG, Fs, Kc, ŁW).

BADZYSKO rz. n **‘zgr. od rz. BAGA’**: *Telo w pipce бага – choćfto jesce zre, do pysku włoży badzysko* (matK: ŁN).

BAGATELA rz. ż

1. **‘brak rezultatu’**: *Bagatele z tego* (matK: ŁN).

2. **‘coś mało istotnego, niegodnego uwagi’**: *Noji to był piyrsy taki samochód, to my mieli tutej na terenie gminy, był nojwiynksy pojymności, co miół becke dziesiynć tysiyncy litrów. To było naprowde, ón nie był jako w góry, yyy, bo miół tylko jedyn napynd, przedni miół, ale tak na nas teren tutej do wsi to był super. Dzie sie zajechało, dziesiynć tysiyncy litrów, to nie jes, to jes nie bagatela, to zanim sie rozciongnyło linie do rzyki, to, no to było wody z tego, niy? (Kc).*

BAGATELNY przym. **‘mało ważny’**: (matK: Nd).

BAGATYL rz. mnż **‘rzecz mało ważna’**: (matK: Nd).

BAGNET rz. mnż

1. **‘zab w grzebieniu kosiarki (w szczelinach bagnetów porusza się poprzecznie KOSA); ☞ Tabl. III’**: *Kosa grzebiyniówka chodzi w bagnetaf, bo tu sie wołały bagnety* (EŁukMCK: Nd); *A jesce godaliście wceśnij takom nazwe? – Bagnety. To bagnet, co idzie po trowie i w tym bagnecie idzie, chodzi ta zyletka. – Cyli ta wiynkso cynść to jes bagnet, a w środku som zyletki? – To jes bagnet, to jes... a w środku som zyletki i zyletki chodzą tam i z powrotym, tyn targaniec if popycho, bo targaniec to jes tu jak był napynd* (EŁukMCK: Nd).
2. **‘w znaczeniu ogólnopolskim; ☞ Tabl. VI’**: *Raniony bagnety (matK: Tr); Prziseł ku niemu jedyn, tam fciół wbić do niego jesce bagnet, a tyn drugi woło: – Zostow, mu tam dej pokój!* (RnS 96: Jw); (Jw, ŁW, Nd, Tr).

BAGNISKO rz. n **‘bardzo grząski, rozmokły teren; moczar; zob. też: BAGNO I’**: *Mocórka || bagno || bagnisko* (matK: Kr).

BAGNISTY przym. **‘o terenie: podmokły, grząski’**: *Bagnisto ziym || sapisto* (matK: Kc).

BAGNO I rz. n **‘bardzo grząski, rozmokły teren; moczar’**: *Jaruga – na dródze takie bagno* (matK: Nd); *Bobrownik tyz koło bagnów* (matK: Fr); *Trzcin na bagnie* (matK: Fr); *Młacysko || bagno || bagnisko* (matK: ŁN); *Ptasio miyntka koło bagiyn* (matK: Fr); *Nie worce orać, bo tam bagna* (matK: NB); *Bagno – kóniym ni móc wjechać, ruso sie, kie stanie sie nogami* (matK: Fr); (ogsp.). [bagnisko – Kr; banisko – Fr; młacysko – ŁN; moczarko – Kr; mocórka – Kr, ŁW]

BAGNO II rz. n **‘roślina występująca na torfowiskach, osiągająca wysokość do 1 m., mająca drobne, iglaste listki, odznaczająca się intensywnym zapachem; wykorzystywana jako środek leczniczy przeciw liszajom, krzywicy nóg u świń, a także do odstraszenia moli; bagno zwyczajne (Ledum palustre L.); ☞ Tabl. I’**: (matK: Jw).

☞ Roślina ta wchodziła w skład BACOWSKIEGO ZIELA (pmDrab 128).

BAGO rz. n, daw. **‘gęsty, smolisty osad w fajce wytwarzający się podczas palenia; też: tytoń do żucia’**: *Bago – na spodku we fajce* (matK: Rp); *Telo w pipce бага – choćfto jesce zre, do pysku włoży badzysko* (matK: ŁN); *Bago to downi gryźli* (matK: Fs); *He, pomału, pomału to i dziecko trzeba było zabawić, krowy wygnać i grule oskrobać. A jak trza było ojcu łaty pod kiyrpce kupić, to Jagnieska powiado, ze Jyndrek gazduje, a Jydrek onacół, ze Jagnieska mo piniondze. Coroz dalyj to*

ociec mniyj kurzół, a wiyncyj spluwoł, bo musioł bago gryż (BaLSKD 98: Fr); Był barz zartowliwy i lubiyl sie ze mnom jakby pobawić, ale gryz bago, to w dzisiyjsym casie to moze być niezrozumiałe. Nie kurzył cygarków, ale gryz bago. Na cym to polygało? Uswijoł se tabaku takom sulke wielkości taki mały śliwki i wraził do gymbe i gryz. Při tym gryzyniu wyrobiały sie śliny i pamiyntom, ze miol takie nocynie, gdzie było troche trocin i do tego se odpluwoł, ale jak jo był u nif z mamom, tof sie blisko koło niego krynciyl, to ón mi tak, cof sie, nie spodzioł, kiedyf miol na nodze naplute, a pamiyntom, jak ón sie z tego ciesyl i śmioł, a jo plakoł, a Pistula go za to karciyla, a ón sie z tego ośmioł, a jo sie do tego przuciyl, lym jef se potym dawoł poziór, ale to spluwacina z бага była koloru jak gnojówki (Iwan 2: Nd); (CzG, Fs, Jw, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp). [moćka – Fs]

BAGOŚ rz. mos

1. daw. 'mężczyzna żujący BAGO': Co bago gryżli – bagosie – wyrzykali sie бага, zatwardziali pijocy nie tykali gorzołki. Nie syćka, ale były takie natury, co dopyrz na Wielkanoc wracali do swojego nałogu (NaSp 33–34: 12: Fr).
2. 'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie palącym śmierdzące papierośy': Taki wstryntny bagoś, furt kurzi ty sporty (GrJMSp 243).

BAGÓN rz. mnż 'żołądek krowy': (matK: Fr).

BAHNACIORKA rz. ż 'krzew agrestu; zob. też: BAHNIACORZ': (matK: Jw).

BAHNIACORZ rz. mnż 'krzew agrestu': (KorpSp: NB). [bahniaciorka – Jw]

BAHNIATKA rz. ż 'ogpol. agrest – krzew i jego owoce; porzeczką agrest (*Ribes uva-crispa* L.); zob. też: ANGREST; ☞ Tabl. I': W ogródku mome pore krzocków bahniatek (matK: Fr); Maryśka prziniesła całe wiaderko bahniatek z ogródka (pmMich: Fr); W lecie to zbiyrome bahniatki w ogrodzie i porzycki, a potym na zime robiyme kompoty abo i dżymy. Jak sie obiyrało bahniatke, to trza było uważować na rynce, bo te krzoki to tak strasnie dropały i kalicyły rynce. My mieli bahniatke w zahradce, rós tam taki wielki krzok, a na nim wse było barz duzo bahniatkók. Jednego roku, jak przisła zoraza, to było po bahniatkak (pmMiś: Jw); Z jabłek robiono kompoty, z winicek, cyli z porzeczek, bardzo sie duzo robiyło z winicek, z bahniatek, cyli z agrestu. Na naszym terenie to były właśnie winnicki, bahniatki, jabłka, truskowki, śliwki. A powiydzmy, na przykład tak jak wiśnie, to potym dopiroy wesył, bo wiśnie tu u nos

cy cereśnie, to nie rosły (Nd); (CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, NB, Nd).

BAHNIATKI rz. nmos zwykle w lm 'ogpol. agrest – krzew i jego owoce; porzeczką agrest (*Ribes uva-crispa* L.); zob. też: ANGREST; ☞ Tabl. I': Angrest || bahniatki (matK: Fr); W zohradzie som żrałe winicki i bahniatki (PrP 2006: 265: Nd); (Fr, Nd).

BAHRO rz. n 'jedna z części obwodu koła drewnianego, mocowana na dwóch szprychach (w wozie w przednim kole 5, w tylnym 6 sztuk); dzwono; ☞ Tabl. III': Koła drewniane z baher (matK: Fr); Tyf baher seść (matK: Fs); Seść bahrók (matK: Jw); Teruje sie bahra, zeby drzewo nie gniyło (matK: Nd); Wóz jeździ na obryncaf zelaznyf, na drewnianyf bahraf (BubSpT 52: Fr); Piyrse stare koło zef wżon, głowa została staro, a wżon obłożół, sprychy narobiół i bahra nawyrzinoł takim krziwym hyblym (pmMich: Fr); Do kolarki tyz musis mieć hybel taki krziwy, zeby z nuka bahra wycyścić, bez tego ani rus (pmMich: Fr); Noji w kole piyrse je głowa, późni som sprychy, a późni som bahra. W głowie som śprychy, a na sprychaf jes osadzone som bahra, tam w samym środku to buksa sie nazywajom, co chodzi po osi (BubSpT 53: Fr); (SobAPGS I, m. 52); (ogsp.). [barho – CzG, Fr; barło – Fr; zwóno – Fr]

BA JAKO dop. 'tym wyrażeniem mówiący stwierdza z najgłębszym przekonaniem, że dany stan rzeczy rzeczywiście ma miejsce; no oczywiście, jakżeby inaczej': Nale coż było robić, kie krowy trza było paś bez całe lato z dala od dziedziny. Du dómu nie pudzies, ba jako! (SpCzyt 50: Rp).

BA JAKOZ dop. 'wzmocniona postać dop. BA JAKO': Hej, był tyz mocny, ba jakoz. Swojom babe na fure jednom rynkom wyrucół. Kie tom rynkom strzelół w skałę na becce z kapustom, to w izbie kwaśnicom jaze po ścianak pyrzcało (SpCzyt 46: Rp).

BA JAKZE dop. 'tym wyrażeniem mówiący stwierdza z najgłębszym przekonaniem, że dany stan rzeczy rzeczywiście ma miejsce; no oczywiście, jakżeby inaczej': Ba jakze by niy?! Nedy ón morowy chłop – chłop jak smrek i kawół chłopiska! (pmJerd: Fr).

BAJCYGIEL rz. mnż 'rower; zob. też: ROWER': Rower, u nos tu wołali rower, a wołali te starse ludzie bajcygiel, no my to juz jesce jako jo, to my tu juz wołali jako rower, ale nase rodzice cy dziadki moje to óni juz to jesce wołali bajcygiel (KorpSp: Kr).

BAJDAĆ cz. ndk 'z wyraźną niechęcią; opowiadać rzeczy nieprawdziwe; mówić bzdury,

fantazjować: *Bajdze cosi* (matK: Rp); *Nie bajdoj! Bajdes!* (matK: Łp); (Łp, Rp).

BAJDOŚ rz. *mos* ‘plotkarz’: (matK: Łp). [bajkorz – Tr]

BAJDULA rz. *ż* ‘z niechęcią o kobiecie mówiącej rzeczy nieprawdziwe, zmyślane; też: plotkar-ka’: (matK: Łp). [bajkula – Tr]

BAJGIEL rz. *mnż*, daw. ‘dawne żelazko do prasowania; zob. też: BIGLAJS; @ Tabl. II’: (KorpSp: CzG).

BAJKORZ rz. *mos* ‘plotkarz; zob. też: BAJDOŚ’: (matK: Tr).

BAJKULA rz. *ż* ‘z niechęcią o kobiecie mówiącej rzeczy nieprawdziwe, zmyślane; też: plotkar-ka; zob. też: BAJDULA’: (matK: Tr).

BAJOK rz. *mos* ‘z dystansem o człowieku opowiadającym zmyślane historie’: (GrJMSp 239).

BAJORKO rz. *n* ‘małe BAJORO w zn. 1.’: *Blizyło sie juz ku poledniu. Na kamińcu przy rzyce zebrala sie sama dzieciarnia. Starsi chłopcy chodzą po wodzie abo kłapiom sie w bajorku* (SpCzyt 17: Nd).

BAJORO rz. *n*

1. ‘stojąca brudna woda; bagnista kałuża, bagnisty staw, w którym chętnie kąpią się gęsi, kaczkę’: *Bajora po dyscu* (matK: CzG).

2. ‘głębokie miejsce w rzece, zwykle w zakolu rzeki, wybrane przez wirującą wodę; zob. też: BONIOR w zn. 2.’: *Bajoro – wielko woda głym-boko, okrutno zagłymbś || bonioro* (matK: Fr).

BAJS rz. *mnż* ‘podkład pod politurę’: (matK: CzG).

BAJSYGIEL rz. *mnż*, daw. ‘rower; zob. też: ROWER’: (matK: Kr, ŁW, Nd).

BAJTA rz. *ż*, kuch. ‘drewniany blat, na którym wyrabia się i rozwałkowuje ciasto; zob. też: STOLNICA’: *Wywaluje sie ciasto na bajte* (matK: Kc); *Ciastko, jak my jakie robili, takie kruche, to my zarabiały na bajcie. Bajta była drewniano i tako piyknie wycyscono, coby zodziórók nie było. Z boku miała poprzbijane takie desecki, zeby ciasto z niyj nie spadało i coby óna tyz sie nie krynciyla po stole* (pmMiś: CzG); (SSWG 5); (CzG, Kc, Kr).

BAJTAĆ cz. *ndk* ‘mówić głupstwa; pleść trzy po trzy’: *O, bajtocie!* (matK: Rp).

BAJTEL rz. *mos* ‘z nacechowaniem emocjonalnym o małym dziecku’: *No kto by ci sprzedol bilet takiemu małemu bajtlowi?* (KorpSp: ŁW); (ŁW, Tr).

BAJTKA rz. *ż*, kuch. ‘mała BAJTA’: *Kronzacka to u nos kronzacka, a w Krympachaf bajtka, wiedzia-labyś, jakby ci tak kozeli prziniys mi bajtkę, to co to godos do mnie, niy? No bajtka sie woło u nos kronzacka* (NB); *Noji późnij grule warzyli, do tego dawali młyka, neji tyn zo... zocyn, neji monki,*

wyrobili, to i potrzimali z godzine, jak to urosło, jak urosło, no to znowu wywaluwal na bajtkę, to jes stolnica, na bajtkę (KorpSp: Kr); (Kr, NB).

BAJTOĆ wykrz. ‘słowo, którym mówiący informuje, że w jego ocenie to, o czym się mówi lub sytuacja, w jakiej się znajduje, nie zasługuje na poważne traktowanie; a niech tam, a co mi tam, szkoda gadać’: – *Gruli be moc! – Tak pokazowało? – Haj! – Ftoz wiy, cy to takie akuratne, kie świat sie zmiynio, i widzicie, młodzi inacyj gazdujom i potym w jesieni pokazujom, jak sie im wydarzyło. – Bajtoć, jak sie zbiera z pola, to kozdy wiy o tym i widzi, co Pon Bóg nagodziól, ale trza wiedzieć na przodek, do cego sie brać, i tu widzicie, mój Dłubacu, trza mieć rozumeczek w głowie* (BaNS 66: Fr).

BAJZEL rz. *mnż* ‘brak porządku w ułożeniu przedmiotów; bałagan; zob. też: KIERES’: *Bajzel mo w domu* (matK: Nd); *Bajzel taki, ze fras!* (matK: ŁN); (Fr, ŁN, Nd).

BAK rz. *mnż*

1. ‘zbiornik paliwa w pojeździe mechanicznym’: *Pamiyntom, jak brakło mu paliwa w baku. U somsiada Bryje akurat formuwal dachówki. A robiyło sie to downiyy olejem napyndowym, dziynki ftorymu posmaruowano blacha odbijała wzór na betonowyj dachówce i łatwo sie odklijała* (NaSp 73: 30: Tr).

2. daw. ‘kufer z tyłu powozu, służący też jako podest dla woźnicy’: *Kie dostoł kocis ubranie na siebie, jak sie oblók, to ludzie nie patrzyli na pana, ba patrzyli na kuciera, a to było dlote go, zeby ludzie nie patrzyli na pana, bo patrzyli na tego, co siedzi na baku, na kocu. We trzy rzyndy były takie duze gombiki, piyknie, biylućkie, potym taki snur przerucony na zadek, kapelus miał taki piykny wyn-gierski, i snura była bez niego tak wisała i truś koło tego. To było bardzo, wycie, dziwne* (BubSpT 37: Fs).

BAKFASTY rz. *nmos*, pszcz. ‘rasa dużych pszczoł’:

[– Wspomniał Pan o czterech rasach pszczoł, a czy są jeszcze inne?] – *U, to som jesce jakie? Znacy, starolef sie mieć tylko te, jesce miolef takie karolinki. To jes niby, niby coś słonsko, niymiecko jakoś to odmiana. Potym jesce miolef jakiesi bakfasty, ale to zraziylef sie na nif, bo to, bo to jak sie to godo, to óny były hodowla na miynso, bo to óny nie, nie przinosiły miodu, a óny bardzo duzo pscół było, a miodu nie przinosiły* (Kc).

BAKI rz. *nmos*

1. ‘obfity zarost po obu stronach twarzy’: *Ale miał tyz wielgie baki – jak jaki Podoliński!* (matK: Fr);

(CzG, Fr, Jw). [**bakombardy** – Tr; **bakombrady** – Fr]

2. ‘robione ze skóry wiązania przy SKIJACH’: (Gry 124: Kc, Nd).

BAKIER*

zob. fraz.:

NA BAKIER

BAKIETEK rz. mnż ‘metalowe, podłużne naczynie o pojemności do 5 litrów, zwężone u góry, zamykane zdejmowaną pokrywą, z ruchomym uchwytem przez środek, służące głównie do przenoszenia płynów; **zob. też:** BORYNKA; ☞ Tabl. II’: *Bónierka* || *bakietek* (matK: ŁW); (Łp, ŁW).

BAKOMBARDY rz. nmos, daw. ‘obfity zarost po obu stronach twarzy; **zob. też:** BAKI w zn. 1.’: *Bokombardy jak Zydzci mieli* (matK: Tr).

BAKOMBRADY rz. nmos, daw. ‘obfity zarost po obu stronach twarzy; **zob. też:** BAKI w zn. 1.’: *Bakombrady – juz nie mówiom* (matK: Fr).

BAKSA rz. ż

1. ‘drewniana skrzynia do przechowywania czegoś, nieposiadająca wieka’: *To mogło sie i chować indyki abo kurcynta małe w tyj baksie* (pmJerd: Fr); *Cuchrałymy i przyndłtymy wełne. Zporaniym piyrzi tyz była uganiacka, a było if wse pore bak-sów, bo gazdowie chowali i po dwajścia gynsi* (Sp-Czyt 83: Nd); (Fr, Kc, Nd).
2. ‘skrzynka zbita z desek, wykorzystywana jako pojemnik na opał koło pieca kuchennego; ☞ Tabl. II’: *Pudelka drewniane takie mieli przy piecu ludzie. Tak sie baksy nazywały. No, to było takie pudelko, zbite takie. Noji do tyj baksy, tam se nanosyli drzewa, coby sie przy piecu nie śmieci-yło, niy?* (plSarna: Nd). [**kasta na drzewo** – CzG; **skrzinka** – CzG, Jw, Kc]
3. ‘rodzaj skrzyni z desek, nakładanej na trumnę po jej wpuszczeniu do grobu’: (matK: CzG).
4. bud. ‘wewnętrzna część futryny okiennej lub drzwiowej’: (matK: Jw, Rp).
5. ‘pudło’: *Sowiyme obrozki do bakse* (matK: Nd); *Hanusia: No wis, a jozef nie pomyślała o tym, a skond mos zielone nitki?* *Helinka: Nasa Zośka miała w baksie, tof jyj wziyna, pore mi zostało, weźcie se* (Czard 67: Nd).

BAKSICKA rz. ż ‘mała BAKSA w zn. 2.’: (matK: Nd, Tr).

BAL rz. mnż

1. ‘sprasowana i zwykle szczelnie owinięta folią spora porcja siana, ważąca ponad 100 kg; taki sposób zabezpieczania siana na zimę zapewnia korzystanie ze świeżej paszy przez całą

zimę, a ponadto eliminuje kłopot ze składowaniem siana w stodole (takie bele trzymane są na zewnątrz, nawet bez przykrycia); **zob. też:** BALA w zn. 1.; ☞ Tabl. III’: *A po drugie nakupili takie drogie masiny, a dwa lata temu zepsuła sie, głupi posek do tyj, co robi bale, dwadzieścia ty-siyncy złotyf* (Kc); (CzG, Kc).

2. bud. ‘połowa z przeciętego wzdłuż kłoca grubego drzewa jako materiał budowlany; **zob. też:** PŁAZA; ☞ Tabl. V’: *A jesce fto był, fto był biydniyjsy stawioł z drz..., nie z bali, ale z okrongłoków. Downe stare izby były z okrongłoków, niy? Nie z płazów, bo ludzi nie stać było na płazy. Ni mógł kazdy sobie pozwolić. Okrongłok, ón, ón, ón, ón był ciynksym drzewym* (Kc).

BALA rz. ż

1. ‘sprasowana i zwykle szczelnie owinięta folią spora porcja siana, ważąca ponad 100 kg; taki sposób zabezpieczania siana na zimę zapewnia korzystanie ze świeżej paszy przez całą zimę, a ponadto eliminuje kłopot ze składowaniem siana w stodole (takie bele trzymane są na zewnątrz, nawet bez przykrycia); ☞ Tabl. III’: *Beme trowe na bale dawać i boluwać beme* (plBłachut: Fr); (Fr, Łp). [**bal** – CzG, Kc]
2. ‘piłka do gry, do zabawy; **zob. też:** ŁABDA’: *Okrongło piylka* || *bala* (matK: ŁW).

BALARKA rz. ż, now. ‘maszyna do mechanicznego zbierania z pola słomy, siana, zbijania ich i owijania sznurkiem; maszyna taka zwykle nie owija beli siana folią (do tego używana bywa OWIJARKA); belownica; **zob. też:** BALOWARKA’: [– Maszyna do owijania tych rulonów folią?] – *Foluwarka, bo balarka robi tylko bale, co owijo snurkiym, późniyj jes inno masina, co owijo folijom* (Kc); (Kc, Nd).

BALASKI rz. nmos ‘barierka oddzielająca prezbiterium od głównej nawy kościoła’: *Baluski* || *balaski* (matK: ŁW); (Kc, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**baluski** – ŁW]

BALBINA rz. ż ‘imię nadawane często gęsi’: *Gynś Balbina co była* (plBłachut: Fr).

BALBIYRZ rz. mos

1. daw. ‘fryzjer; **zob. też:** FRYZJER’: (matK: Tr).
2. daw. ‘szlifierz’: (matK: ŁN).

BALDACH rz. mnż ‘baldachim kościelny; noszony w czasie procesji; **zob. też:** BALDACHIM; ☞ Tabl. VI’: (matK: ŁN).

BALDACHIM rz. mnż ‘baldachim kościelny; noszony w czasie procesji; ☞ Tabl. VI’: – *Poniezusie – septo Pieterpawel – widzis, wojocy to som ludzie-obywatele, jo ik zaroz poznoł, bo ik pore*

jes w niebie, to som nojporzondniyijsi ludzie i za to zrobiólefz nifwarte koło tronu Bozego, a w casie procesji nosom baldachim w niebie (BalNS 141: Fr); (CzG, Fr, Kc, Kr, ŁW, Rp, Tr). [**baldach** – ŁN; **baldam** – Fs; **bałd** – Tr; **bałdach** – Nd; **bałdachim** – Jw, Kc, Łp, ŁW, Nd, Rp; **bałdam** – Tr]

BALDAM rz. mnż ‘baldachim kościelny; noszony w czasie procesji; zob. też: BALDACHIM; ☞ Tabl. VI’: (matK: Fs).

BALIERA rz. ż ‘duże metalowe (dawniej drewniane) naczynie o elipsowatym kształcie, zwężające się u dołu, o dwóch uchach, używane do ręcznego prania bielizny; zob. też: BALIJA; ☞ Tabl. II’: *Rajbacka była, takie balieri i tak sie rajbało rajbackom* (KorpSp: NB).

BALIJA rz. ż ‘duże metalowe (dawniej drewniane) naczynie o elipsowatym kształcie, zwężające się u dołu, o dwóch uchach, używane do ręcznego prania bielizny; ☞ Tabl. II’: *Jak na Świynta my rajbały chodniki, to my je brały do takiyj zelaznyj baliji, namocyły całe, a potom scotkom cuchaly na stolicy. Trza było je wycuchać dobrze z jednyj i z drugiuj strony, a potom z powrotym do baliji wsadzić, i wypłókać, jaz cały maras ś nik odleci. Ta balija to tako była, ze do niyj wchodziło ze dwaścia, abo i wiyncy litrók wody* (pmMiś: CzG); *Putnia była, to miała roncke, co sie nosiło wodę, to było wysokie takie, w putni wodę sie nosiło, a w tym... balija abo wa... albo tyn safel (to było okrongłe), lym ze safel to my tu wołali, był okrongły i w tym sie krowom siecke parzyło, i polywonke sie dawało, nazywało sie to polywonke, a balija to juz była w dóna tako jajo-wato, no to kupiło sie juz wanne drewn..., no ale kiedy mieli drewniane takie tyz robili, ale racyj to safel sie nazywoł* (MMilMCK: Nd); (CzG, Nd). [**baliera** – NB]

BALIJK rz. ż ‘naczynie o elipsowatym kształcie, zwężające się ku dołowi, wykonane z różnych materiałów (drewna, blachy, plastiku), używane np. do przygotowywania ciasta chlebowego’: – *A godaliście, ze balijka, jakbyście mieli to opisać, jak óna wyziyrała? – No to normalne, to takie było abo okrongłe, a to były blasane, z pocontku były, bo teroz juz plastikowe som, a tak no to były abo okrongłe, abo podluzne* (EŁukMCK: Nd).

BALIK rz. mnż ‘paczka pocztowa’: (matK: Łp).

BALON rz. mnż ‘balonik dziecienny’: (matK: ŁW).

BALOWACKA rz. ż ‘maszyna do mechanicznego zbierania z pola słomy, siana, zbijania ich i owijania sznurkiem; zob. też: BALOWARKA’:

Teroz som te balowacki, no to w jedyn dziyń skosis, w drugi dziyń juz momy na tym (KorpSp: NB); (CzG, NB).

BALOWARKA rz. ż ‘maszyna do mechanicznego zbierania z pola słomy, siana, zbijania ich i owijania sznurkiem; maszyna taka zwykle nie owija beli siana folią (do tego używana bywa OWIJARKA); belownica’: (CzG, Łp). [**balowacka** – CzG, NB; **balownica** – CzG; **belarka** – Jw]

BALOWNICA rz. ż ‘maszyna do mechanicznego zbierania z pola słomy, siana, zbijania ich i owijania sznurkiem; zob. też: BALOWARKA’: *Balownice my kupiły, to tyn, ale trza tyz ograbuwać rynkami casami, niy?* (KorpSp: CzG).

BALUSKI rz. nmos ‘barierka oddzielająca prezbiterium od głównej nawy kościoła; zob. też: BALASKI; ☞ Tabl. VI’: *Baluski* || *balaski* (matK: ŁW).

BALUWAĆ cz. ndk ‘bawić się na uroczystej zabawie tanecznej’: *Tak zek baluwoł całom noc, zek o mało kruponu nie zdar* (pmKosz: CzG).

BALWIYRZ rz. mos, daw. ‘fryzjer; zob. też: FRYZJER’: (matK: Fs).

BAŁA rz. ż ‘piłka do gry; zob. też: ŁABDA’: *Okrongło piyłka* || *bała* (matK: ŁW); *Grać w bałę* (matK: ŁW); (ŁW, Tr).

BAŁAGON rz. mnż ‘brak porządku w ułożeniu przedmiotów; bałagan; zob. też: KIERES’: *Bajzel* || *bałagon* (matK: Fr).

BAŁAMUCIĆ cz. ndk

1. ‘błędnie informować, tłumaczyć’: *Bałamucicie, kumotrze!* (matK: Łp).

2. ‘zakłócać czyjś spokój’: *Bałamuci, jak je pijany, nie do ludziom spać* (matK: Fr); *Ale my tyz śpiywali, tak my bałamucyli cały wieczór* (matK: Dr); (CzG, Dr, Fr).

3. ‘majaczyć w gorączce’: *Margiycie źle, juz bałamuci [w gorączce]* (matK: Łp).

4. ‘rozbudzać w kimś (zazwyczaj w kobiecie, dziewczynie) miłość ku sobie, niemając poważnych zamiarów względem tej osoby; kokietować, uwodzić’: *Nie musis tyj Halinki telo bałamucić* (pmMich: Fr).

BAŁAMUCYNIE rz. n ‘forma rzeczownikowa czas. BAŁAMUCIĆ w zn. 1.’: *Toto sićko to jes bałamucynie i nic inkse* (pmMich: Fr).

BAŁAMUTA I rz. ż ‘zamieszanie, rozgardiasz’: *Okropno była bałamuta w tyj izbie, co sie widziało, ze het sićko potrzepiom* (pmMich: Fr); *Tyn teroz [ksiądz], co prziseł taki jedyn, ón duckiym fciół, zebý to na polý po polsku śpiywać. A to ludzie nase nie fcieli przistać. I z tego potym tako bałamuta powstała* (BubSpT 95: Kr); – *A moji mili weselnicy!*

Włyżcie sička do izby, pytomy vos, pytajom i ojcowie. Zycymy wom zdrowia i zadowolenia z tego wesela. Siadojciez, jacy dzie fcecie i dzie moziecie. Goście sie, pijcie, tońćcie, bowcie sie ładnie, zeby ta miyndzy wami nie było jakif nieporozumiyn, kwasów i bałamuty! (PlucWS 71: ŁN); (CzG, Fr, Kr, ŁN).

BAŁAMUTA II rz. mos

1. **‘człowiek czyniący zamieszanie’**: Pijok to okrutno bałamuta (matK: Łp).
2. **‘marudne dziecko’**: To jes tako mało bałamuta. Jak trzeba spać, to nie śpi, jak trzeba jeść, to nie fce, a potem tak bałamuci (GrJMSp 209).

BAŁAMUTNIK rz. mos

1. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku mówiącym nieprawdę, przeinaczającym fakty’**: Nie słuchojze takiego bałamutnika, bo to nieprawda (GrJMSp 239).
2. **‘z dystansem o mężczyźnie flirtującym z kobietami, nieszczerze uprzejmym’**: Świat nie hyruwoł, jak tyn bałamutnik zawrócił jyj w głowie! (NaSp 100: 17: Nd).

BAŁBON rz. mż **‘ogpol. bałwan śnieżny; zob. też: BAŁWON’**: Bałbon || bałwon (matK: Tr).

BAŁD rz. mnż **‘baldachim kościelny; noszony w czasie procesji; zob. też: BALDACHIM; ☞ Tabl. VI’**: (matK: Tr).

BAŁDACH rz. mnż **‘baldachim kościelny; noszony w czasie procesji; zob. też: BALDACHIM; ☞ Tabl. VI’**: (matK: Nd).

BAŁDACHIM rz. mnż **‘baldachim kościelny; noszony w czasie procesji; zob. też: BALDACHIM; ☞ Tabl. VI’**: (matK: Jw, Kc, Łp, ŁW, Nd, Rp).

BAŁDAM rz. mnż **‘baldachim kościelny; noszony w czasie procesji; zob. też: BALDACHIM; ☞ Tabl. VI’**: Ubiór ludowy musom oblykać, kie bałdam niesom [w czasie procesji] (matK: Tr); (Fr, Tr).

BAŁKA rz. ż **‘zdr. od rz. BAŁA’**: Bała || bałka (matK: Tr).

BAŁUSY rz. nmos **‘długie, cienkie wypustki w kłosie; zob. też: WONSY w zn. 2.’**: Bałusy || wonsy (matK: Jw, Kr).

BAŁWAN rz. mż **‘ogpol. bałwan śnieżny; zob. też: BAŁWON’**: (matK: CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Rp).

BAŁWON rz. mż **‘ogpol. bałwan śnieżny’**: Bałbon || bałwon (matK: Tr); (CzG, Rp, Tr). [**bałbon** – Tr; **bałwan** – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Rp; **śniegula** – Kc; **śniegulok** – Kr; **śniehulok** – Kr]

BAŁYNGOŚ rz. mos **‘włóczęga; też: leń’**: To jakisi bałyngoś strasny tyn chłopok (pmMich: Fr).

BAŁYNGUWAĆ cz. ndk **‘objąć się, leniuchować, włóczyć się’**: Wojtek całymi dniami bałynguje

(matK: Nd); Robiyłaf to wsičko prawie dwa tyźnie, po kryjomu. Krziceliby, ze bałynguujm, marnujm cas na bawidelka (SpCzyt 14: Nd); Fizoły, grof łuscylimy choćkiedy i dwa tyźnie. Ni mogłymy przeciez ani minuty bałynguwać. Hasyn z tego był jacy taki, ze było nom w izbie ciepło (SpCzyt 84: Nd); (Fr, NB, Nd). [**bałynguwać się** – Fr]

BAŁYNGUWAĆ SIE cz. ndk **‘objąć się, leniuchować, włóczyć się; zob. też: BAŁYNGUWAĆ’**: Bałynguwać to ón umiy, ale przyżryć roboty to juz niy. Nic, ino sie bałynguje i bałynguje (pmMich: Fr); (Fr, NB).

BAŁYZER rz. mnż **‘brak porządku w ułożeniu przedmiotów; bałagan; zob. też: KIERES’**: Wszystko wynosyli, bałyzer! (KorpSp: Łp).

BAMBARYŁA rz. ż **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o osobie otyłej’**: Jak my byli w Krakowie, to na rynku była cało wyciecka Amerykanów, same grubasy, okropne bambaryły sły (GrJMSp 250); Bambaryła to tłusty, znacy spasióny (plBłachut: Fr).

BAMBIKO rz. mos **‘żartobliwie o kimś z ciemną karnacją’**: (plBłachut: Fr).

BAMBOŚ rz. mnż, zwykle w lm, str. **‘miękki i ciepły pantofel domowy, sięgający do kostki; ☞ Tabl. IV’**: Bambosie, to bambosie to jes po słowacku, ale to som takie, wiy pani, jak to takie bóty takie suknowe i to były z... na zomek takie z przodu (KorpSp: Łp); Był tu folus, no to na Świynta juz strasnie sło to sukno, bo Śpisocy robiyli sukno, a Górole syli bambosie, ne dy kapce. – I ale i portki. – I portki, i Śpis robiył to, no to na Świynta nojwiyncyj trza było robić, no bo trza było w tyźniu jechać na jarmak ze sukny do Nowego Targu przedać to sukno (JurgTB: Jw); (Jw, Łp).

BAMBUCH I rz. mnż **‘brzuch zwierzęcia, zwłaszcza krowy’**: Krowa mo bambuf (matK: Fr); Jom [krowe] naduje, bambuf jyj pynknie (matK: Kr); Był taki jedyn dziadek..., ón to był taki spekulant, ale to ni móg bylefto zrobić..., ón wiedziół, miyndzy ftorym ziebrym, z ftoryj strony krowie trzeba wbić dwa, trzi cyntymetry nóz. Tak, zeby wysło to powietrze, co tam mo w środku, napuczone... Z ftoryj strony było wiyncyj wypucony bambuf..., to z tamtyj strony sie wbijało nóz (pmBarnasz: Fr); (CzG, Fr, Kc, Kr, ŁN, Nd, Tr). [**bambus** – ŁN]

BAMBUCH II rz. mos **‘złośliwie, uszczypliwie o mężczyźnie otyłym, z wystającym brzuchem’**: W tamtym roku jesce nosiół tyn kabot. Teroz juz nie do rady dopionć. (...) No na mój prowdzicku, ze nie zapnie, taki bambufś niego juz teraz (GrJMSp 249).

BAMBUCHY rz. nmos, zwykle w lm **‘wnętrzości zwierzęcia, np. krowy, świni’**: *Bambuchy* || *flaki* (matK: Tr); *Rozrzino sie i wypusco bambuchy* (matK: ŁN); (Kr, ŁN, Nd, Tr).

BAMBUS rz. mnż **‘brzuch zwierzęcia, zwłaszcza krowy; zob. też: BAMBUCH I’**: (matK: ŁN).

BAMBUSER rz. mos **‘człowiek otyły (najczęściej objadający się tuczającym jedzeniem)’**: *Teroz wsyndy ino to zarcie stucne takie, amarykańskie, a to tak brzuchy przecie z tego rosnom, tak na cuda! Nebo to niezdrowe, potym ludzie ś nifjak te bambusery jakie* (plBłachut: Fr).

BANDA rz. ż

1. **‘większa grupa ludzi (zwykle z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym)’**: *Banda, kie duzo hurma* (matK: Tr); *Tako sie banda pozganiała chłopcysków* (matK: Łp); *Banda, kie duzo ludzi* (matK: Fr); *Sły roz wyoblapiane całom bandom, śpiwały, holokały, nie uwazuwały na dródze. Naroz w jednyj sekundzie w całom bande wjechało auto ciynzarowe* (SpCzyt 101: Kr); *Downo to było, moze z 500 roków temu, niedaleko Łapsów Wyśnif osiedlyła sie banda zbójników. Okrodali oni bogatyfludzi: baronów, grofów* (SpCzyt 65: ŁW); *Ej, u nos tutej chodziyla banda, moze jakie dwanostóf, dwanostóf nos chodzyło na roz, na roz* (BubSpT 28: Dr); *Na przemyt nolepi chodzyło sie bandami, casym ino sło sie samymu. Towor niesło sie w obie strony, a nazod brało sie to, cego w Polsce nie było* (NaSp 55: 32: CzG); (CzG, Dr, Fr, Jw, Kr, Łp, Nd, Tr).

2. **‘w okresie wojennym i powojennym: grupa osób napadająca na mieszkańców wsi w celach rabunkowych’**: *Lasowy – to byli z tyj bandy, co kradli, a nie walcyli* (matK: ŁW); *Partyzanci nie kradli, ale bandy* (matK: Dr); *Nie byli partyzanci, ino takie takie, takie takie bandy po wojnie. I to potym kónia wziyni ze stajnie ojcu, potym wziyni krowe, świnię, wóz, ino fcieli jesce ojca wzionś. Takie sie bandy zrobiły* (RnS 84: Fr); (CzG, Dr, Fr, ŁW).

3. **‘wiejska orkiestra dęta’**: *Piyrśy w bandzie to kapelant* (matK: Nd); *Dwie bandy grały* (matK: Fs); (Fs, Nd). [**bańda** – Jw, Łp, Nd, Rp, Tr]

4. **‘zorganizowana grupa kosiarzy, chodzących rokrocznie na sianokosy na południe Słowacji; zob. też: PARTYJA w zn. 1.’**: (pmMaj).

zob. fraz.:

KRUCY BANDA

BANDAZ rz. mnż **‘ogpol. bandaż; zob. też: BANDAŻ’**: (matK: Łp).

BANDAŻ rz. mnż **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Ponad wsićko dorodzala syrwortke abo kwaśnom*

wode z japtycnyf tabletek. Cynsto dawala swoje bandaże, a jak brakło, to wse miała jakiesi kawółki płótna, zeby od razu zabeśpiecyc chore miejsce (SpCzyt 136: Nd); (CzG, Fs, Jw, Kc, Łp, Rp). [**bandaz** – Łp; **bandoż** – Fr, Tr]

BANDOR rz. mos, daw. **‘policjant węgierski w czasach Austro-Węgier; zob. też: BANDUR w zn. 1.’**: (SSWG 5).

BANDOŻ rz. mnż **‘ogpol. bandaż; zob. też: BANDAŻ’**: (matK: Fr, Tr).

BANDRUWAĆ cz. ndk **‘ogpol. szperać; grzebać za czymś’**: *Bandrujym po oborze za sikiyrom* (MWan: Nd).

BANDUR rz. mos

1. daw. **‘policjant węgierski w czasach Austro-Węgier’**: *A tu juz bandurzi uherscy obiegli cały Spis od Dunajca az po Murań, zeby złapać Walka z gynślikami* (BaLSKD 30: Fr); *Neji byłoby syćko nic, ale sie gróf barz ozgniywoł na Janosika, ze mu tyn jantolek piniyndzy odebroł. Gróf napiśoł do Peštu i cysorz przisłoł mu na pomoc śtyry regimynty bandurów* (BaLSKD 89: Fr); (CoWś 217: Nd); (Fr, Nd). [**bandor**]

2. **‘milicjant lub ormowiec w czasach PRL’**: (matK: ŁN, ŁW).

BANDYCTWO rz. n **‘rozbój, bandytyzm’**: *Obziorstwo* || *bandyctwo* (matK: Fr).

BANDYTA rz. mos **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Bandyta to był złodzyj* (matK: Fr); (ogsp.).

BANDZIOCH I rz. mnż

1. **‘brzuch, żołądek zwierzęcy’**: *Bandziof, co takie wielgie całe, co ta strawa jes* (matK: Tr); (Fs, Łp, Nd, Rp, Tr).

2. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o wydatnym brzuchu człowieka’**: (CoWś 227).

BANDZIOCH II rz. mos **‘mężczyzna otyły, z wystającym brzuchem’**: *Dobrze go tam kormiyl i taki bańdziof okrutny sie zrobił ś niego w tyj Ameryce* (GrJMSp 249).

BANDZIOCHY rz. nmos, zwykle w lm **‘wnętrzości zwierzęce’**: (matK: Łp, Rp).

BANDZIOR rz. mnż **‘kałuża po deszczu’**: *Bandziory na dródze* (matK: Rp).

BANDZIORY rz. nmos

1. **‘wodospad’**: (matK: Rp).

2. **‘wnętrzości; bebechy’**: (matK: Rp).

BANDZISTA rz. mos **‘członek orkiestry’**: (matK: Nd).

BANIA rz. ż

1. **‘kopalnia’**: *Brat mój downo na bani robiół* (plBłachut: Fr); (Fr, Kc).

2. **‘pęcherz z wodami płodowymi, wydalały przez krowę przed ocieleniem lub przez**

kobietę przed urodzeniem dziecka: *Malina już się be pewnie cielić, bo już wypuściła banie i tego* (plBłachut: Fr); *E normalnie, bóle brały, no to cłowiek lezoł i i rodziół, no. No to tak jako i w ónym, ino zek nie była w porodowni, no. Matka łapały i teściowo mi, no prawie, ta jedna baba Bryjowa, co była, to mi złapiyła jedno dziecko, piyrse. Bo matka wse godała, ze nie pukła bania, nie pukła bania, a tu dziecko miało welonek na głowie, no to matka myślała, ze to bania. No w przyrodzyniu było, ale nie wychodziyło dziecko, to mnie trzymali od siódmyj godziny wieczór do północy. Potym już godom: – Jezus Maryjo, już sićko mnie boli, idźcie po tom babe! Neji przisła baba i matce dała talyrz tu, co mi pchała na dół, a ona dziecko łapała, noji tak dopiyrzo po północy się mi dziecko urodziyło, piyrse* (RnS 218: Rp); (Fr, Rp).

3. **‘zbiorniczek na naftę w lampie naftowej; zob. też: BAŃKA w zn. 3.; ☞ Tabl. II’**: *Bańka || bania* (matK: Fr, Kc, Nd, Tr).

4. **‘metalowe naczynie zamykane szczelnie pokrywą, przeznaczone głównie do odstawiania mleka do mleczarni; zob. też: BAŃKA w zn. 1.; ☞ Tabl. II’**: (matK: Fs).

5. **‘głębokie miejsce w rzece’**: [– Latem też się ludzie kąpali w domu, czy w rzeczce?] – *Niy, w domu, w domu, no dzieci sie kompały w rzyce, bo tam se zastawiały banie i tam sie kompały w tyf baniaf, no ale, ale tak to jak sie przisło z pola, cy, to sie myło w domu, takie było wydzielone pomieszcynie takie, no nie było to, nie była to łaziynka, ale takie było z firankiym zasuniynte, noji tam sie kazdy mył, niy?* (KorpSp: ŁW); (Kc, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

zob. fraz.:

OSIO BANIA

OZDUTY JAK BANIA

BANIATKI rz. nmos **‘ogpol. agrest – krzew i jego owoce; porzeczka agrest (*Ribes uva-crispa* L.); zob. też: ANGREST; ☞ Tabl. I’**: (SSWG 5); (matK: Nd).

BANIATY przym. **‘mający kształt kuli; pękaty’**: *Baniaty, z blachy: śtajercok* (matK: Rp).

BANIECKA rz. ż **‘zdr. od rz. BAŃKA w zn. 4.’**: *Po- stawiam ci baniecki* (matK: CzG); *Jak, jak to tak na zopolynie, no to som całe corne, to som, dzie postawicie, to jes corne te baniecki* (BubSpT 146: Tr); (CzG, Tr).

BANIOCEK rz. mnż, kuch. **‘mały, pękaty garnek; ☞ Tabl. II’**: *Nedy kazdy gornek jes okrongły, ale to był jakisi baniocek taki, jak zbonek, to nie godali, ze zbonecek, abo gornek taki, abo taki, ale suloczek* (RnS 161: ŁN).

BANIOK I rz. mnż, kuch. **‘duża, pękata butla szklana z małym otworem, wykorzystywana do domowej fermentacji wina; zob. też: DYMIJON w zn. 1.; ☞ Tabl. II’**: (matK: Fr, Jw).

BANIOK II rz. mos **‘uszczypliwie o otyłym mężczyźnie’**: *Choć taki baniok, ale jemu ta wse do śmiychu* (GrJMSp 249).

BANIOR rz. mnż

1. **‘głębsze miejsce w rzece, w którym kobiety prały dawniej ręcznie bieliznę, kobierce itp.; w takiej części potoku można się też kąpać’**: *Dawno nie było pralkók, to my brali dziady i ślimy rajbać do baniora. Woda była zimno, ale dobrze w baniorze sie płókało. Nojgorzyj było w zimie, bo palce glewiały od tyj zimnyj wody. To sie wtedy wkładało palce pod pazuche, zeby rozgrzoć. Banior to była cynść potoka, woda przistawiono skolami i jak sie naloła tam już doś dużo wody, to wtedy sie nojlepij rajbało* (pmMiś: Jw); *Banior to my se robilyli* (matK: Rp); (Jw, ŁN, Rp). [**by-nior** – CzG]

2. **‘stojąca woda; kałuża’**: *Banior – woda stoi* (matK: Nd); *Płania || banior to tako stojonco woda* (matK: Tr); (ŁW, Nd, Tr). [**bonior** – Fr, Tr]

BANIOREK rz. mnż **‘mała błotnista kałuża’**: (matK: Fs).

BANIORZ rz. mos **‘mężczyzna jeżdżący po wsi (dawniej wozem konnym, dziś ciągnikiem) i odwożący do mleczarni bańki z mlekiem; po wylaniu mleka bańki te odstawia z powrotem rolnikom; zob. też: MLYCORZ’**: *Tyn, co wozi mlyko, to u nos tak nazywajom baniorz* (KorpSp: Tr).

BANISKO rz. n **‘bardzo grząski, rozmokły teren; moczar; zob. też: BAGNISKO’**: *Na tyf baniskaf to sie nom łóńskiego roku krowa utopiyla, bo tam strasnie głymboko* (pmMich: Fr).

BANK rz. mnż **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Kasa || bank* (matK: Fs); *Ni ma to jako teraz – siedzi se taki na pniocku, popijo „Łyski”, a nie jakom płónizne zodnom i te wyciongi z banku co chwilecka ino pobiyro* (plBiz: Fr); *Ne to, bycki sie tyz chowało, tyz sie sprzedawało, noji tyz sie woziyło do Łops, tam był spynd, na spynd. Cielynta woziyli małe na autaf, no to było barz dobre, wzionef takie bycoki małe, cycoki tu du domu. A co? Bank potym wzion, jakefs sprzedawoł, to potym piniondze za te cielynta, a to było nieduzo, nie wiym kielo, dwa procynt cy kielo, to było, to pore złoty wysło* (KorpSp: ŁW); (ogsp.). [**banka** – Łp, ŁN]

zob. fraz.:

NA BANK

BANKA rz. ż ‘ogpól. bank; zob. też: BANK’: (matK: Łp, ŁN).

BANT I rz. mnż

1. ‘**żelazna obręczka na GŁOWIE koła drewnianego, tuż koło szprych, po obu ich stronach; zob. też: CYBONT; ☞ Tabl. III**’: *To sie sićko odrobio i potym sie to niesie do kowola. Kowol to potym kuje sićko. Koła kuje, neji sićko musi skuć, banty porobi, cały wóz, to sie juz woło, ze cały wóz musi wykuć tyn kowol* (BubSpT 50: Fr).

2. bud. ‘**krótka poprzeczka między dwiema belkami krokwi, spinająca ją w górnej części; jętka; zob. też: BONT w zn. 1.; ☞ Tabl. V**’: *Banty na krokwiąfto wzmocniało downiyj, teroz kónie dajom* (matK: ŁN); (SobAPGS I, m. 23); (CzG, Fr, Kr, ŁN, ŁW).

3. bud. ‘**drag podpierający coś, np. dach szałas**’: (matK: CzG).

BANT II rz. mnż, blm ‘**huk, hałas**’: *Dzieci robiom bant* (matK: Fr).

BANTOWNIK rz. mos ‘**z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku czyniącym hałas**’: (matK: Fr).

BANTUWAĆ cz. ndk ‘**niepokoić**’: *Jego milicja strasnie bantuje* (matK: CzG).

BANUWAĆ cz. ndk

1. ‘**odczuwać wielki żal, rozpacz, połączoną z uczuciem tęsknoty za kimś, czymś, zwłaszcza utraconym bezpowrotnie**’: *Banuje za dzieckiyim [pogrąża się w żalu za zmarłym dzieckiem]* (matK: Dr); *Za tobom, Janicku, banuwać nie bedym. Banuje dziywce, banuje; mo za cym banuwać* (matK: Dr); *W Niedziycy bywała dziywka Helina. Okrutnie óna banuwała za narzeconym parobkiym Jasiym, ftory to przed weselym umar. Jaś był na wojnie, tam se zniszył zdrowie, neji poseł na drugi świat* (NaSp 2003: 2); (Dr).

♪ *Jo z góry pojady, hamuwoł nie bedym,
Za tobom dziywcyo banuwoł nie bedym.*

*Sikiyrecom zacion, trzoska odleciała,
Całuje mnie w dupe, kieżeś mnie nie fciała*
(NaSp 66: 12).

2. ‘**odczuwać żal, wielkie zmartwienie, smutek z powodu przykrego zdarzenia**’: *Ty se ino patrzoy, zebyś nie banuwoł* (CoWś 270: ŁN); (ŁN, Nd).

3. ‘**żałować czegoś**’: *Tero banuje [żałuję, że mi nie zainstalowano elektryczności]* (matK: Rp); (Jw, Nd, Rp, Tr).

BANUWANIE rz. n ‘**forma rzeczownikowa czas. BANUWAĆ**’: *Banuje, kie mu markotno, strasne banuwanie* (matK: Fr).

BAŃCASY przym. ‘**mający kształt bani; kulisty**’: *Nasa wieza kościoła była tako jak podobno jak w Kacwinie, tako bańcato* (KorpSp: Nd).

BAŃDA rz. ż, muz. ‘**wiejska orkiestra dęta; zob. też: BANDA w zn. 3.**’: (Jw, Łp, Nd, Rp, Tr).

♪ *Nasa młodo pani,
Tak piyknie ślub brała,
Świyce jyj świyicyły,
A bańda jyj grała*

(pmZiemb: Jw).

BAŃKA rz. ż

1. kuch. ‘**metalowe naczynie zamykane szczelną pokrywą, przeznaczone głównie do odstawiania mleka do mleczarni; ☞ Tabl. II**’: *Kiedy sie do mlycarni nie odstawiało, w ogóle mlycarnia mlyka nie brała (nie było, nie było, ludzie w dóma przerobiyli mlyko), a jak juz zacyni brać, no to juz bańki nastały metalowe i, i w tym sie dawało* (EŁukMCK: Nd); *Fto miol krowe i dojół jom, to było choćkiedy tak, ze my dawali mlyko do mlycarni. Dawało sie w takik zelaznyk bańkak na mlyko. Z wiyrchu była tako zelazno pokrywka z gumkom i uskiym, co jak sie zaparło, to potym lepi było niys* (pmMiś: CzG); *No no bo musym gotuwać, bo widzicie, óna, gazdyni, ze, ze to, ne ze córka teroz przichorzała troche, no to no to teroz jo musym. Óna tam cosi sturknie, nale, nale jo musym rano stanóć i, i te, te cycki umyć, jak sie krowy doji, neji bańki przidom od mlycarnie, tyz trza umyć if, neji śnirodanie dać starymu dziadkowi, mynzowi mojemu, i temu, i neji to jes roboty pełno* (RnS 224: Tr); (CzG, Nd, Tr). [**bania** – Fs; **bornia** – Kr, Rp; **dynarka** – Nd; **kana** – Tr; **kan-ta** – Kr, Łp; **kanwa** – Fr, Jw; **kańwa** – CzG; **końwa** – Jw; **kónwa** – CzG, Fr]

2. ‘**walcowate naczynie do przenoszenia, przechowywania nafty, wykonane z blachy, a dawniej z gliny; ☞ Tabl. II**’: *Bańka na nafte – z blachy, z gliny downo* (matK: Fr).

3. ‘**pojemnik na naftę w lampie naftowej; ☞ Tabl. II**’: *Bańka || bania* (matK: Fr, Tr). [**bania** – Fr, Kc, Nd, Tr]

4. ‘**nieduże szklane (dawniej gliniane) naczynie o szerokim otworze, przystawiane do ciała w celu zassania krwi, stosowane jako środek pobudzający i wzmacniający siły obronne organizmu; ☞ Tabl. II**’: *Bańki to nom wse mama stawiała, jak ftoryn był chory. Jak juz przichodziła jako grypa abo co, to zaroz mama brali takie śklane bańki, smarowali dynaturkom, podpolala świyckom i tak doś mocno prziciskała do plecók. Potym trza było tak z tymi bańkami*

leżeć z dziesięć minut, nie rusać się, co by nie po-
odlatowały. Po tym czasie już mama bańki sruca-
ła i smarowała plecy jakom maściom. Trza się
było obłykać ciepło i po polu nie chodzić bez trzy
dni, żeby bańków nie przemrozić (pmMiś: CzG);
W ogóle jak były problemy, że osoba na przykład
zachorowała na grype, czy było takie mocne prze-
ziębienie, to sukano wielu sposobów. Takom
nożownijśsom rzecom na goronke to były bańki.
Praktycznie w każdym domu była taka osoba, kto-
ro umiała te bańki kłaść. I to były bańki włośnię
z tym ogniem. To wiele osób opowiadało, że na
przykład były chore na zopolynie płuc i bańki ura-
tuwały im życie (Nd); Ta jak zopolynie dostanie
abo coś go ta kole, e, no to stawiajcie mu bańki.
Pyrse go smarujcie ta, kie go nie popuści, co go
wygrzejecie, i rozgrzywojcie go, herbaty tam włożyć
czy śpyrytusu czy czegoś, wygrzywojcie go. A późni
no to, a jesce to go nie spomogo, no to postowciez
mu bańki (BubSpT 146: Tr); Chłop, ked był usi-
lony, przemyncony na miynśnia, to tyz stawiali
bańki. Ked chłop był dorobiony strasznie, to na te
bańki potym kładli pijowki (pmBarnasz: Fr);
(ogsp.).

5. **‘szklana, kulista, kolorowa ozdoba na choinkę; ☞ Tabl. VI’**: Jak fto miał, to wiysół tyz bańki,
ale to jak się udało komu kupić, to miał (plWoj:
CzG); Robiyme jeziulanko, hej, wiysome cukierki,
ciostka, jabłko, bańki, włosy janielskie, a wiyn-
cyj to ni ma (pmMich: Fr); Robiymy drzywko, hej,
robiymy cukierki, to ciostka, to jabłko, to bańki,
włosy anielskie, a wiyncyj to ni ma (BubSpT 99:
Łp); (CzG, Fr, Łp, Nd, Tr). [bobula – NB; bula –
Kc, Kr]
6. **‘pęcherz na skórze wypełniony płynem surowi-
czym, powstający przy oparzeniu’**: (matK: CzG).
7. **‘pęcherzyk powietrza wydostający się z wody,
utrzymujący się na wodzie’**: Stary fajke kurzół,
ozmyśłół i pokazuwoł: w tyj mało, ladacy be owie-
sek, w tyj tyz mało baniek – kiepski be grof, a w tyj
dziwaśkyny pokazujom się pociorecki – he, słaby
be jarzec i wróble go bedom pić, w pucharku ino
dziekyny jes korolicek na wodzie – nie be kapusty,
a co urośnię, to jom gonsiynice zjedzom (BaNS
65–66: Fr).

zob. fraz.:

CIYNTE BAŃKI

STAWIAĆ BAŃKI

BAOR rz. mos **‘właściciel gospodarstwa rolnego
w obcym kraju, zwłaszcza w Niemczech’**: I do-
stoł się na wyspę Sardinia, tam te dziewiynć mie-
siynicy u baora pracuwoł, a miał koleżę frontowego

Wyngra, ktorego se ociec barz folyl, ze ón mu życie
uratuwoł, jak zachorzoł z wyciyncynio na chorobe,
ktoro się nazywała malaria (Iwan 4: Nd).

BAR I rz. mnż **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: Dzi-
siok ni ma zodnego baru, ni ma, ani reštauracje,
jacy jak fto fce wypić, to tak jes tu sklep spółdziel-
nio, tamok sprzedajom wódkę, no to idzie weźnie
pół litra i idom dzieś, dzie majom jakomsi zna-
jomość, abo do gazdy, abo dziesik się ulokujom
i tamok wypijom cy do spółki (BubSpT 51: Fr).

BAR II przysł. **‘bardzo’**: Bar fajny (matK: CzG);
Bo się mi bar podoba tyn parobek (matK: Łp);
Ksiondz jom bar folyli (matK: Rp); To mu się bar
dobre widzi (matK: Rp); Jedyn król miał bar piyk-
nom kralownom, a ta kralowno miała piyknom
prynczne. Ta kralowno umarła, tak tyn król
potym strasznie rod by takom kralownom dostać,
jako to ta było (MalPS 131: Jw); Jedyn bar był wie-
łgi bogoc, tak w tym bogactwie się bar ciesół, tak
we świynto nigda do kościoła nie seł, haj. Koło tego
bagactwa chodziół, zakiel byli ludzie w kościele
(MalPS 133: Jw); (CzG, Jw, Łp, Rp).

zob. fraz.:

NIE BAR

BARA rz. ż **‘lada w karczmie, szynkwars’**: Przyj-
dzie ku tyj barze (matK: Fr); Synkwajs – bara tako
(matK: ŁN); Synk takie jak karcma, bare takom
mo (matK: Nd); (Fr, Nd, Kc, ŁN, ŁW, Tr). [lada –
Kc; synkwajs – ŁN; synkwars – Fs]

BARABAS rz. mos. **‘z negatywnym nacechowa-
niem emocjonalnym o niedobrym, nieżyczli-
wym mężczyźnie’**: (GrJMSp 234).

BARAK rz. mnż **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**:
Całe życie się, w różnyfwarunkaf się mieskało. Bo
na budowie, to na budowie, takie, yyy, wozy, wóz,
wóz jak wóz Drzymały, coś takiego, w takifbarakaf
różnyfi, i różnie było. Tak było niekiedy, że my tu
w baraku, a obok woda we wiadrze zamarzła, niy?
Noji spało się. No. Nie było dziywcont, żeby grzoły
[śmiech] (Kc).

BARANDZIA BUŃDZIA **‘krzew polny z kwiatami
kwitnącymi na różowo na przełomie paździer-
nika i listopada’**: Na Wsićkif Świyntyf downiyy
majyli groby z barandziom bundziom (CoWŚ
206: Nd).

BARANECKI rz. nmos **‘zdr. od rz. BARANKI’**: Ba-
ranecki się robiom po niebie, to na dysc (matK: Kc).

BARANEK rz. mż

1. **‘jagnię płci męskiej’**: – Ón, ón, zawse godoł, bo
mój tata był Józek. Godo: – Józek, tam ci się mur-
cato okociyla? Co ta miała: jagnicke cy baranka?
Ón się o... orientuwoł w tym, ón się tym interesuwoł,

*ón jak był na, na Jaworkaf, cy to na Bieszczadaf,
jak był na bacówce, za półbace był (Kc).*

*Hanka pasła baranka,
Straciła kluce,
Ociec jom tłuce,
Matka jom góni,
A Hanka z klucami dzwóni.
Maryna gnała koty do młyna,
Nie namleła maku,
Narobiła sićkim smaku*

(Gry 28: ŁW).

2. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: mały baran lub owca’:** *Miałymy i kónia, i krowy, i świnki, i barany, miałymy, miały. Jo pasła barany, bracio zaś paśli krowy, bof miała piynć bratów, a jo była sama z dziywcont, to jo pasła baranki, a óni zaś krowy paśli. Potym jesce sie sło za za rodzicami do pola siekać, grobać, wsyndy (RnS 185: Nd); (TPPG I 37–38: ŁN); (Fs, ŁN, Łp, Nd, Rp).*

3. **‘wielkanocne ciasto w kształcie małego barana; dawniej w Wielką Sobotę święcono baranka zrobionego z ciasta, współcześnie jest to częściej baranek cukrowy, kupiony w sklepie; ☞ Tabl. VI’:** *U nos to sie świnyki kielboske, jojka, soldre – jak downo, masło, krzon, sól, cytryne, pomarancie, baranka z cukru, teraz to jesce som zajonce cy kury z ciekolady, neji bazicki. Na kosyku serwetka wykrochmolono i bukszpanym, ne miyr-tym tak na wjyrzf wrazony. Sadło wisiało, kielboske, jak zrobili, ale to nieduzo. To jom trzymali, jacy sie kukało na niom, zeby była na oświyncynie na Wielkanoc (GrJMSp 306).*

4. **str. ‘wyprawiona skóra owcza z krótko obcię-tym włosem, czasem skręconym w loki, używana do obszywania brzegów SERDOKA, czapek; ☞ Tabl. IV’:** *Corny baranek. Bioły baranek. Serdoki przewoźnie obsywajom karakułom, ale jak kogo nie stać było na zabicie jagniyncia, to obsywoł serdok barankiym. Jak sie zabijało barana, to było z tego duzo pozytku: i miyso, i skóra, wełna, a ta wełna, to na te baranki tyz sła. Teraz to ludzie oddajom, wycie, skóry na skup, a downiyy, to sie biyli, zeby mieć w chałupie, bo zawse jakie odziynie można było uszyć (pmKosz: Jw).*

5. **str. ‘prawa strona BARANKULI z charakterystycznymi małymi skręconymi loczkami wełny’:** (matK: Jw).

zob. fraz.:

ŁAGODNY JAK BARANEK

BARANI *przym.*

1. **‘właściwy baranowi, owcy, pochodzący z barana, owcy’:** *Howiedze miyso, lój barani abo*

howiedzy (matK: Fr); Baranie miyso || baranina (matK: Kr); Łój barani (matK: Fr); Duhańdziok z baraniego jajeczka – barana oskórujom i tyn jajeczek (matK: ŁN); Był zbyt na wełne, na skóry, noji miyso. Baranim miysym móc było zaspokojić całom jesiń i do połówki zimy na potrzeby rodziny. Zywić sie było baraninom, to zywinyne pozytywne, bo móc sie zywić i tym, co był na dyjecie, bo miyso baranie jes miysym dyjetycznym (Iwan 39: Nd); (Fr, Fs, Kr, ŁN, Nd, Rp). [baranin – Rp]

2. **‘wykonany ze skóry barana, owcy’:** *Copka baranio na zime (matK: Kc); (Kc, Tr).*

zob. fraz.:

BARANI OGÓN

BARANIO MONDŹ

BARANICA *rz. ż, str. ‘zimowa czapka ze skóry barana, z wełną na zewnątrz, lub tylko ob-szyta BARANKIEM, z KIECKĄ na górze, ma-jąca też klapy na uszy lub naciągana na uszy; ☞ Tabl. IV’:* *Baranica – zimośno copka (matK: Tr); Copki z barana, baranice (TPPG I 38: ŁN); Dzia-dek poseł do Miasta i zabocół baranicy. Do kozu-cha zawse pasujom rynkawice i baranica. Copka ta zawse jes funkcyjno, bo można jom nosić, jak śniyg kurzi i jes ciepło, a jak przidom wielkie mrozy, to sie rozwionzuje masle na głowie i na usy lecom, takie kłapecki. Nojcieplyjszo jes ze starego barana, bo skóra twardo, z małego nojlepse jes na galotke do serdoka, bo sie dobrze przisywo (pmKosz: Jw); (Jw, ŁN, Tr).*

BARANIN *przym. ‘właściwy baranowi, owcy, po-chodzący z barana, owcy; zob. też: BARANI’:* *Z jakim smolcym, z baraninyym? (matK: Rp).*

BARANINA *rz. ż, kuch. ‘mięso z barana lub owcy’:*

Grule z baraninom to była nojcyński wiecerzo. A na frystyk to omačka na baraninie (Iwan 17: Nd); No to teraz coś dło uciechy – świniobicie. Był taki cas w miysopusty, ze w cały dziedzinie rozlygot sie świński kwik. To było świniobicie. Jo od małego bocym, ze na wiesne jadło sie swinine, latym – jojka, syr, kurzine, pod jesiń – baranine, na Morcina – gysine, a zimom – kapuste, spyрке, grziby, fizoly i wyndzonke. Zawse sie wiedziało, jako pora roku (BrzyżŚw: Kr); (Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

BARANI OGÓN *past. ‘niezidentyfikowane ziele wykorzystywane w pasterskich czarach, ma drobne listki i kwitnie na żółto’:*

☞ Roślina ta wchodziła w skład BACOWSKIEGO ZIELA (pmDrab 128).

BARANIO MONDŹ *‘kilkumetrowej wysokości krzew mający dość duże liście i baldachowate,*

plaskie kwiatostany złożone z dwóch rodzajów białych kwiatów – większych na obwodzie, pełniących rolę powabni (przyciągających owady) i mniejszych, znajdujących się w centrum kwiatostanu, będących właściwymi kwiatami; szkarłatno-czerwone owoce pojawiają się jesienią, są jadalne po zagotowaniu lub przemrożeniu, robi się z nich konfitury i syropy; kalina koralowa (*Viburnum opulus* L.); **kalina'**: (matK: CzG, Fr).

BARANIORKA rz. ż. 'z niechęcią o kobiecie nie dbającej o swój wygląd i porządek w obejściu': (NaSp 100: 17: Nd).

BARANIORZ rz. mos, past., daw. 'wynajmowany przez gospodarzy pasterz baranów, wypasający je w jednym stadzie na wspólnym pastwisku we wsi; baraniorz był wynajmowany za całodienne wyżywienie': *Tak było, to był stadziarz, a barany baraniorz, a gynsi gynsiorki* (KorpSp: Fr); (Fr, NB).

BARANIO TORBA past. 'moszna barana': (KorpSp: Jw).

BARANIÓWKA rz. ż, muz. 'struna skrzypiec z jelita baraniego': *Baraniówka z barana flaków* (matK: Nd). [**baranówka** – ŁW, Nd]

BARANKI rz. nmos

1. 'drobne, białe, kłębiaste chmury, zimą wróżące opady śniegu, a latem dobrą pogodę': *Baranki || owiecki* (matK: ŁW); (CzG, Fs, Kc, ŁW, Tr). [**owiecki** – ŁW]

2. str. 'skręcające się kosmyki wełny na powierzchni **BARANKULI**': *Pamiyncym, jak moja babka jeszcze chodziła w rańtuchu cy zimno, cy ciepło, a jo już w odziywackak, nojparadnijso to była barankula, a temu jom tak nazywali, ze miała po siebie takie baranki, jak to powiedzieć, wypustki fryndzluwate i była bar hrubo, kie sie człowiek takom otulół, to nie zmorz* (pmKosz: Jw).

BARANKOWY przym., str. 'wykonany z futerka baraniego z krótko obciętym włosem': *Copka barankowo* (matK: Łp).

zob. fraz.:

CHUSTKA BARANKOWO

BARANKULA rz. ż, str. 'gruba, obszerna chusta wełniana o wymiarach ok. 170 × 170 cm, składana w trójkąt i zakładana przez dojrzałe kobiety na ramiona, noszona zimą; od zwykłej **ODZIYWACKI** różniła się znacznie większą grubością i pozwijanymi włoskami, przypominającymi runo młodego baranka; ☞ Tabl. IV': *Jak przidom strasne mrozy, to na plecy odziywom barankule, swijom jom tak na poły i zarucom na ramiynia.*

Wnucka mi kupiła takie fukadelko na mole, coby mi barankuli nie zgryzły (pmKosz: Kc); *Telok starego wycalowała, bo mi prziniós do chałupy nowiuśkom barankule, a to nie štuka jom mieć, bo ino bogate baby krocąjom w niyj do kościoła, a jo już mom dwie* (pmKosz: CzG); *Pamiyncym, jak moja babka jeszcze chodziła w rańtuchu cy zimno, cy ciepło, a jo już w odziywackak, nojparadnijso to była barankula, a temu jom tak nazywali, ze miała po siebie takie baranki, jak to powiedzieć, wypustki fryndzluwate i była bar hrubo, kie sie człowiek takom otulół, to nie zmorz* (pmKosz: Jw); (CzG, Jw, Kc). [**chustka barankowo** – Fr, Kc, ŁN; **odziywacka barankowo** – Kr, ŁN]

BARANOWY przym. 'ogpół. barani': *Miysek z baranowyk jajók* (matK: Rp); *Serdok ze skóry baranowyj* (matK: Tr); (Rp, Tr).

BARANÓWKA rz. ż, muz. 'struna skrzypiec z jelita baraniego; zob. też: **BARANIÓWKA**': *Baranówka z barana flaków* (matK: ŁW, Nd).

BARAŃCOK rz. mż 'młody baran': *We trójke zjedli barańcoka* (matK: Jw).

BARBINEK rz. mnż 'roślina o płożących się łodygach i zawsze zielonych liściach, jasnoniebieskich kwiatach, uprawiana w ogródkach, występująca w lasach i zaroślach, używana do sporządzania wianków na trumny oraz do leczenia **ZLYNKU**; barwinek pospolity (*Vinca minor* L.); zob. też: **BARWINEK**; ☞ Tabl. I': *Barwinek || barbinek* (matK: Rp); *Barbinek – liście zaś som syrokie* (matK: Kr); (CzG, Kr, Rp).

BARCHATOWY przym. 'flanelowy; zob. też: **BARCHETOWY**': *Gacie || barchatowe gacie* (matK: Fs).

BARCHET rz. mnż, str., star. 'flanella; zob. też: **FLANELA**': *Gdzie ta kto kiedy bóty nosiyl, jo wom godom, ze boso sie chodzyło bez lato, a, a na zime gumowce kupiyl takie, takie po kolana, cholowy sie wołało i, i w tyf cholowaf sie chodzyło, bluzecka tako, y, z tak... to sie wołało barchet, takie grubse, wiycie, takie jak flanera było takie, wiycie?* (KorpSp: Fs); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp, Tr).

BARCHETOWY przym., str., star. 'flanelowy': *Barchetowe gacie || majtki* (matK: Fs); *Cieplaki barchetowe* (matK: Kc); – *Abo posukocie mi cosi godnego – wycedziła bez zymby – abo idym du domu. Jo prziniesła jeszcze dobre odziynie, serdok prawie cały, lym od środka dziwaśdzie straciyl wełne, portki po św. pamiynci dziadkowi jeszcze ponosić ftosi moze, a o barchetowyf kosulał to już godać nie musimy* (SpCzyt 78: Nd); (Fr, Fs, Kc, Nd, Tr). [**barchatowy** – Fs]

BARCIO rz. ż ‘barć’: (matK: Rp).

BARCO rz. n ‘poprzeczny drewniany drążek (najlepszy z drewna jesionowego) ze ŚLÓFKAMI na końcach, za które upina się NOKÓŃCE PA-SÓW, mocowany w wozie na haku PÓŁWOGI; u barca upina się też inne narzędzia rolnicze, np. brony, KOLCA od pługa itd.; zob. też: OR-CYK; ☞ Tabl. III’: *A kón ciongnie toto, co sie woło barco. Barco jes położone za półwożę* (plBła-chut: Fr).

BARDO rz. n, tkac. ‘żelazny (dawniej trzcinowy) grzebień w LODZIE w warsztacie tkackim, przeznaczony do dobijania wątku; zob. też: BLOT w zn. 1.; ☞ Tabl. V’: *Blot, co sie płótno dobi-jało; w blocie było bardo* (matK: ŁN); *Som widoczne barda do krosiyn o różnyf długości a gynstości, gdzie som nawłócone nici. Bardo sie wybiyrało w zalezności, jakie syrokie sie planuwało robić, cy płótno, cy pokrowce, cy sukno. Jeśli miało być robione płótno, to bardo gynściyjsje. A jak sie miało robić pokrowce cy sukno, to bardo rzodse. Tak samo była różnica i w nicielnicy. Nicielnice tak samo były dobiywane, jak na syrse płótno cy pokrowce, to nicielnice tyż syrse, o wynksy ilo-ści ocek, co sie nawłócyło nici. A jak wonziyjsje, to wonziyjsje nicielnice* (Iwan 80: Nd); *O widzisz? Tu wisom barda: na sukno, na lyn. Te z syrokimi sparami to na sukno były, bo sukno było grube, to by sie do wonskiego nie zmieściło. To bardo to siedziało w blocie i przez niego przechodziły nici, a potym sie tym blotym przibijało, coby sie nie ozesło* (plSarna: Nd); *A toto to sie zaś nazywo blot. Do tego idzie bardo, tam idom nici i z tym bardym sie rynkami robi, przewijo i tak sie płótno robi. To to jes blot, a bardo jes tu. To jes to ze zelaza juz, ze stali zrobione, bo teraz to juz nowoczesne som barda jako stalowe. A downo to było drewniane* (BubSpT 45: Fr); *Ta snuwocka jak nasnuje, tak nom potym przidzie na te krosna nawić. Jak juz momy nawite na krosna, tak potym se nawijomy piyrse do nicielnicy, a potym idzie do barda nabiyromy. Bardo to jes to, co nici bez niego idom. A tak potym go przywionzujemy na taki, takie płóciynko sie woło, bo to te końce som tutok i to te końce po-tym trza dać na takie płóciynko sie tam poowijo na taki wolek i toto sie potym przywionze a tak sie dopiyo potym zacnie pomału tymi bidłami, nazywajom to bardo, chodzi w temu, co jes bardo, to sie tak woło bidła, hej!* (BubSpT 94: Kr); *Nici sie gotujom i spulomy na takie śpule, a potym sie idzie znowu snuć. No zaś jes tako, co snuje knop-ka jakosi. Noji jak sie juz rozsnuje, tak sie potym*

przynosi do miyskanio krosna, do izby te krosna, noji zaś sie na tyn wał te nici swijajom i nabiyro sie potym do nicielnicy, do barda, nyji robi sie płót-no z tego (BubSpT 130: Nd); *To jes bardo, bardo, bardo do, do ubijania nici na krosnaf* (RnS 142: Łp); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

BARDZO przysł., bardzi ‘w znaczeniu ogólnopół-skim’: *Bardzo sie łysko, jaz jasność* (matK: Kr); *Blachom bardzo mało kryli* (matK: ŁN); *Wonz gryzie, żmija bardzi jadowito* (matK: Nd); (ogsp.). [barz – ogsp; barzo – Fs, Jw, Kr, Łp, Tr]

zob. fraz.:

NIE BARDZO

ZA BARDZO

BARHO rz. n ‘jedna z części obwodu koła dREW-nianego, mocowana na dwóch szprychach (w wozie w przednim kole 5, w tylnym 6 sztuk); dzwono; zob. też: BAHRO; ☞ Tabl. III’: (matK: CzG, Fr).

BARIŚNIA rz. ż ‘z negatywnym nacechowa-niem emocjonalnym o otyłej kobiecie’: *Ta nasa somsiada tako bariśnia teraz sie zrobiyla* (GrJMSp 249); [– Jak się mówi o kobiecie gru-bej?] – *Becka cy... nie, no nie pamiyntom, jakoś to tak było, ze to nazywali to, no to przykładowo na takie grube baby to bariśnia, to tak było, tak w mowie w naszy gwarze tutok było godane, niy?* (KorpSp: Kc).

BARŁO rz. n ‘jedna z części obwodu koła dREW-nianego, mocowana na dwóch szprychach (w wo-zie w przednim kole 5, w tylnym 6 sztuk); dzwo-no; zob. też: BAHRO; ☞ Tabl. III’: (matK: Fr).

BARŁOZYĆ SIE cz. ndk ‘wylegiwać się, unikając pracy’: *Co sie telo barłozysz? Póđż juz do roboty, bo polednie. Tak mi mama wse godali, jakek nie fciała stawać w lecie, zeby siano iś grabić. Jak sie w nocy dzie zabaciarzyło, to potym ciynzko było stanóć i sie fciało barłozyc do polednia* (plSarna: Jw).

BARŁÓG rz. mnż

1. ‘ściółka dla bydła z leśnego mchu, opadłego igliwia i posiekanych drobnych gałązek; bar-lóg zbierany był głównie jesienią; niekiedy wykorzystywany nawet jako pasza dla bydła’: *Mrówcok || barłóg* (matK: Fs); *Na jo na Rzepiskak hań, we swoim lesie, hań wiycie, no to my zbiyrali barłóg pod bydło, niy, jak to krowy. Dziadek nie-boscyk nazbiyroł tego barłogu, pado: jadźze ta Józek, przywiyż tyn barłóg* (BubSpT 62: Jw); (CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Rp).

2. ‘brud’: *No dy jak umrze, to go tam omyjom, po-wiwdzmy, z tego barłogu, tam powiwdzmy, jak jes zabrudzony, hej, omyjom go piyrse i oblecom go,*

noji starajom sie powiyszmy mu o truchle i tam go potym wrazom do tyj truchly (BubSpT 141: Rp).

BARNIATY przym. **‘o umaszczeniu konia: ciemnoszary’**: (matK: Kr).

BARNULA rz. ż, past. **‘imię nadawane zwykle krowie o czerwono-czarnym umaszczeniu’**: *Marynka, porenościerocne dziywce, cyste jak leluja, pasła krowy we Frydmanie w lesie na Maryjosowej Dolinie. Pasła styry krowy i jednom jałówke cały dziyń. Krowy miały zwónki blasane abo i szpizowe pod syjom, zeby sie nie straciły. Te krowy nazywały sie: Tyrolka, Barnula, Środula i Piyntoska, a jałówke nazywali Winoska (BalNS 158: Fr); Barnula, pół cyrwono, pół corno (matK: Kr); (CzG, Fr, Kr, Tr).*

BARON I rz. mż

1. **‘samiec owcy’**: *Ale tyn baron mo duze rodzyska (CoWś 202: NB); Barany sie chowało i owce, i kozy, jagniynta, prosiontko i sičko! (plBłachut: Fr); (ogsp.).*

Bez las, bez polany

Idom se barany,

Piyrasy, drugi, trzeci, cworty

Teroz łapies ty

(Gry 25: Nd).

2. **‘futro z baraniej skóry’**: *Mom takom przeciez cop-ke zrobionom z tego, ne z barana (plBłachut: Fr).*

BARON II rz. mos

1. daw. **‘właściciel wielkich majątków ziemskich; wielki pan’**: *Grof || baron (matK: ŁW); Downo to było, moze z 500 roków temu, niedaleko Łapsów Wyśnif osiedlyła sie banda zbójników. Okrodali óni bogatyf ludzi: baronów, grofów (SpCzyt 65: ŁW); No to ksiondz tak tu tak zażroł, bardzo mało, nale zażroł, no bo tak przijechoł do barona, no to ta troche na dzieci zażroł, a reste u barona (BubSpT 35: Fs); (CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd).*
2. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o głupim, łępyim i mało pojętnym człowieku’**: *Telof sie juz jym i dośmioł – E, bo głupi był taki jak baron, tymypy, nie wiedzioł nicogo nic! (plBłachut: Fr).*
3. **‘żartobliwie o mężczyźnie z kręconymi włosami’**: (GrJMSp 251).

zob. fraz.:

ZYNTYCA Z BARANAMI

BARONKA rz. ż **‘żona BARONA II’**: *Przidzie ku mnie do stajnie tamtyn cały karbowy, godo: – No wiys co, Jasiu, pani baronka sie kosała pytać, cybyś fciół, jak byś fciół, to by cie pon orsacki (...) by cie wyreklamował, dałoby sie reklamować (BubSpT 38: Fs); (Fs, Kc, ŁW).*

BARONÓW przym. **‘należący do BARONA II w zn. 1.’**: *Jo jak pamiyntom, to było dworskie, baronowe (RnS 159: ŁN).*

BAROŃSKI przym. **‘należący do barona’**: *Barońskie pole (matK: CzG).*

BARSIANOWY przym. **‘wykonany BARSIONU; zob. też: BARSIONOWY’**: (pmKosz: NB).

zob. fraz.:

SNUREK BARSIANOWY

BARSION rz. mnż, str. **‘pluszowa tkanina używana do szycia strojów kobiecych, zwłaszcza gorsetów, charakteryzujący się króciuteńkim włosiem’**: *Aksamit || barsion na lajbiki (matK: Nd); Zielony barsion. Miara barsionu. Lajbik usyty z barsionu. Do kanafoski zawse my przisywały barsionowy lajbicek. Dziś juz tego materyjału ni ma, mozna kupić podobny, ale to juz nie to samo, zreštom my biydne były, to my tak duzo ifni miały (pmKosz: Kc); Za Słowińska to my dobrze mieli, bo syćkiego było doś i tyflajbików, i bótów z cholywom, a i barsiony, tebety mozna było od rynki kupić. Seł chłop rano, nie kóniym, bo go było skoda, nojcynściyj broł ze sobom ciele, ale juz takie dorodne, neji cok mu tam dała: jojka, masło, syry, to sed sprzedać, a za to dostawoł, to cok mu pedziała, zeby nabył, na tyn przykład, wom powiym barsion (pmKosz: Nd); (Fs, Kc, ŁN, Nd).*

BARSIONOWY przym., str. **‘usyty z BARSIONU’**: *Do kanafoski zawse my przisywały barsionowy lajbicek (pmKosz: Kc); (CoWś 255: Nd); (Kc, ŁN, Nd). [barsianowy – NB; barsiunowy – Nd]*

BARSIUNOWY przym., str. **‘usyty z BARSIUNU; zob. też: BARSIONOWY’**: *Mom barsiunowy lajbik (matK: Nd); Coby nie wyzdajala sie zywo nago, to odziywo: 1. barsiunowom bluzke – bluzka z aksamitu, 2. bluzke z cipkami – korunkowo bluzka (NaSp 99: 16: Nd); Lajbik barsiunowy (matK: Nd).*

BARTEK rz. mos **‘imię męskie Bartłomiej; też: mężczyzna noszący to imię; zob. też: BARTŁOMIYŃ’**: *No nojwiyncy było Bartkók, Symkók, no u nos to nazywali Symek (RnS 220: Rp); (matK: CzG, Fr, Kc, Łp, Rp, Tr).*

BARTŁOMIYJ rz. mos **‘imię męskie Bartłomiej; też: mężczyzna noszący to imię; zob. też: BARTŁOMIYŃ’**: (matK: Kc).

BARTŁOMIYŃ rz. mos **‘imię męskie Bartłomiej; też: mężczyzna noszący to imię’**: (matK: CzG, Fr, ŁN, ŁW, Nd). [Bartek – CzG, Fr, Kc, Łp, Rp, Tr; Bartłomiyj – Kc]

BARTOS rz. mos **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie ubranym niechlujnie, mający na sobie brudne ubranie’**:

Wyseł na dróge prosto ze sopy w takim odziyniu bylejakim. Nedy jak to do sopy. Ne to ta pani, jak widziała takiego bartosa w zmarasonym kabocie i w takik filcokak, to sie ji to choćjak widziało (GrJMSp 260).

BARUŚ rz. mż ‘pieszczotliwie o baranie’: (matK: Fs, Kc).

BARWINEK rz. mnż ‘roślina o płożących się lodygach i zawsze zielonych liściach, jasnoniebieskich kwiatach, hodowana w ogródkach, występująca w lasach i zaroślach, używana do sporządzania wianków na trumny oraz do leczenia ZLYNKU; barwinek pospolity (*Vinca minor* L.); ☞ Tabl. I: Barwinek || barbinek (matK: Rp); Barwinek – wije sie wieniec (matK: Nd); Barwinek to był taki, co u nos rós pod chałupom. Miał takie małe, zielone liście, co wse były zielone, nawet na zime. Tym barwinkim to my możyły kosółke na Wielkanoc, jak sie słowe Wielkom Sobote swiynąć pokarmy. Na wyirk, na kosółke, sie dawało biółom serwetke, a na niom troche tego barwinku, to potym tak fajnie wyziyrało (plSarna: CzG); (RadwŚIR 21); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr). [barbinek – CzG, Kr, Rp]

BARWY rz. nmos ‘bokobrody’: (matK: Fs).

BARYŁA rz. ż

1. ‘bryła zeschniętej ziemi lub zmarzniętego śniegu’: Ty baryły, co po roli som (matK: NB); A grule to za jakiś cos sie ik takom bronom ruso, radłuje sie, potym sie ik poskródlu takom bronom drobnom, co tak fajnie jes bez barył. Jak juz wychodzom, to sie sieko, płuzek siekac jes. Jak sie zesiekło, to sie oboruje i rosnom (GrJMSp 304); Kie zym była mokro, to po oraniu sie rade robiły takie baryły, my to wołali. Nedy to nic inkse nie było jacy zym tako zlypiono (pmMiś: Jw); Jak sie kamiynie pozbiyrajom, tak sie potym weźnie woł, piyknie sie ty baryły powałuje, zeby to była rolo równiucko, tak (BubSpT 16: CzG); (CzG, Jw).

2. ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie otyłej’: To zaś okrutno baryła z tyj baby, ni moze sie ani uniyś, telo tego syćkiego na ni jes (GrJMSp 250).

BARYTON rz. mnż, muz. ‘trąbka barytonowa’: (matK: Jw).

BARZ [wym.: bar-z] przysł. ‘ogpol. bardzo; zob. też: BARDZO’: Pado, wiys, Jyndrek, jadźze z nami na Brzegi, na odpust. E, dy, wycie, ale woda wielgo, nie barz śmiało jechać bez tyn most, bo potym Boze broń niescynście, jakby my wpadli abo cosi (BubSpT 65: Jw); Dysc loł barzyj jak dziś (matK:

Dr); Barz było biyda (matK: Fs); Tak mie nuka boli, zołondek nie barz (matK: Kc); Gruntu my mało mieli barz (matK: Kr); Presnie barz za Madziarska było (matK: ŁN); Kazdy miał ladace, a oni mieli barz piykne (matK: Łp); Wybiydnił barz (matK: Nd); (ogsp.).

zob. fraz.:

NIE BARZ

BARZO [wym.: bar-zo] przysł. ‘ogpol. bardzo; zob. też: BARDZO’: Barzo mie boli (matK: Kr); Dopatrzył tam barzo starego chłopca na pnioku siedzieć (matK: Łp); (Fs, Jw, Kr, Łp, Tr).

zob. fraz.:

NIE BARZO

BAS rz. mnż ‘najniższy głos męski’: (matK: Tr).

BASAŁYNGA rz. mos ‘człowiek leniwy, opieszaly’: No basałynga to jes tako z... taki, ze nie bardzo sie mu chciało robić, tu siod, tam poseł, tu se siod, zaś tu sie napiół i, i nic takie nie robiół, tak mu to przesło i tako basałynga była z niego (KorpSp: Rp).

BASAŁYNGORZ rz. mos ‘z potępieniem o człowieku leniwym, nieskorym do pracy; próżniak’: (GrJMSp 225). [basałyngoś – Rp]

BASAŁYNGOŚ rz. mos ‘z potępieniem o człowieku leniwym, nieskorym do pracy; próżniak; zob. też: BASAŁYNGORZ’: To sie godało, ze jakisi taki nierobus, taki, taki basałyngoś (KorpSp: Rp).

BASAŁYNGUWAĆ cz. ndk ‘z potępieniem: unikać pracy, objąć się’: (KorpSp: Rp).

BASAM*

zob. fraz.:

BASAM CI TU PARUDUSIU

BASAM TEREMTETE

BASAM TWOJEGO

BASAM TWOJEGO TEREMTETE

BASAM WASEGO TEREMTETE

BASAMA*

zob. fraz.:

BASAMA DUSIU

BASAMA TEREMTETE

BASAMA DUSIU wykrz. ‘łagodne przekleństwo’:

Eh, basama dusiu dziś, bo to wycie i wygodno wec, dzie se zamyślyme, to juz my tam; jedzie, ino jacy furcy, choćby nowiynksy goronc był, to taki zimny luft ciongie, ze jaze w nosie świecyki z lodu sie porobiom (GazPod 1932, nr 36: 7: Fr).

BASAMA TEREMTETE wykrz. ‘przekleństwo pochodzenia węgierskiego’: Jedyn stary bandur wyjonkoł: – Dzie jes Janosik? Tu polecioł do fary, widzielimy go! – A Janosik, jako kanonik, w te casy ostro z krzikiym na bandurów: – Basama teremtete! – to jo mom wiedzieć, dzie jes Janosik?

Wy gałgani, wy łapaje, wy dareboki, to tak go łapiecie? (BaLSKD 91: Fr).

BASAM CITU PARUDUSIU wykrz. **‘przekleństwo pochodzenia węgierskiego’**: *Babka mi tu choć kiedy godali tak: – No basam ci tu parudusiu, co, co to mi tu bedzies robić takie... z wami, ino zbyt niukujecie telo i, i okazujecie tam, idźcie, posiadajcie gdzie i zawryjcie gymby, niy?* (KorpSp: Kr).

BASAM TEREMTETE wykrz. **‘przekleństwo pochodzenia węgierskiego’**: *Jakef była mało, tof se zapamiyntała, tako jedna babka, to tak ftosi godo, e, ona to klnie i do dziś nie wiym, cy to było przeklyństwo, cy niy. Wołała basam teremtete po wyngiersku, a jo do dziś nie wiym, co to znacy, bo jo po wyngiersku nic nie rozumiała, po słowacku tak, bo Słowacy tutok blisko siedzom* (KorpSp: Fr); (FitS 11); (Fr).

BASAM TWOJEGO wykrz. **‘przekleństwo pochodzenia węgierskiego’**: (KorpSp: CzG).

BASAM TWOJEGO TEREMTETE wykrz. **‘przekleństwo pochodzenia węgierskiego’**: (KorpSp: CzG).

BASAM WASEGO TEREMTETE wykrz. **‘przekleństwo pochodzenia węgierskiego’**: *Jak jo zasel na Wyngry i fciotek sie pochwolić, ze cosi po wyngiersku umiym i zaconek klonć po wyngiersku, neji roz mnie tam ucisyli, drugi roz taki dziadek przisel z tyj polonii tam z tego Derenku i godo: – Tak to, chłopce, nie godoj..., a taki przejynty, nale jo jakosi tak zabocół o tym, tam z tego Leadera było spotkanie i jo zaś, oni tam te toasty, jo godom, ze jo tyz coś po wyngiersku powiym, neji zaś-ek toto nase basam twojego teremtete, no, niy? A to na toto, oni potym mi wytłomacyli, pani tłumo... tlómacka sie zacyrwiyniyla i godo, zebyk przeprosiół towarzistwo. Jo juz zgłupioł het, se myślym, no, no, na mój dusiu, no to co, co jo to zaś brechnół, no, niy? Bo to cłowiek brese byleco, a tu potym sie okazuje, ze jes źle, noji to jes tak, ze u nos tak ludzie nieroz paplajom cosi, nie rozumiom, a to było, no my ino dodali basam, to było tak, oni to tlómacyli, ze pierdol Boga, cyli pierdol, ale dodali twojego Boga – basam wasego teremtete, no, niy?* (KorpSp: CzG).

BASIOK rz. mż, daw. **‘gatunek mocnego tytoniu fajkowego, sprowadzanego, przemycanego z Węgier’**: *Machorka || basiok* (matK: Tr).

BASISTA rz. mos **‘MUZYKANT grający w KAPELI na BASACH; @ Tabl. VI’**: (matK: Nd).

BASOM CI wykrz. **‘przekleństwo pochodzenia węgierskiego’**: *Potym mi opowiadali, jak to ón, ze pocaruje to, ze idom owce, a jedzie furmon, nadstawiał kapelus i z dyśła mu ciekło mlyko, ze mu*

tak robi. A cemu ci tak cieknie? No bo swoje owce dojym – powiada. Ej, basom ci! – a se ta myśli: – Jo ci podojym, pocokoj (BubSpT 75: Kc).

BASOM CI MACIERZ wykrz. **‘przekleństwo pochodzenia węgierskiego’**: (matK: Kc).

BASSAMA TEREMTETE wykrz. **‘przekleństwo pochodzenia węgierskiego’**: *Jedyn stary bandur wyjonkoł: – Dzie jes Janosik? Tu polecioł do fary, widzielimy go! – A Janosik, jako kanonik, w te casy ostro z krzikiym na bandurów: – Bassama teremtete! – to jo mom wiedzieć, dzie jes Janosik? Wy gałgani, wy łapaje, wy dareboki, to tak go łapiecie?* (BaLSKD 91: Fr).

BASUWAĆ cz. ndk

1. **‘mówić niskim głosem’**: *Basuwać – hrubo godać* (matK: Fr).

2. **‘przytakiwać komuś, potwierdzać jego zdanie’**: *Co mi telo basujes?* (matK: Tr).

BASY rz. nmos, muz. **‘instrument smyczkowy – kontrabas, w przypadku mniejszego instrumentu wielkości wiolonczeli były to tzw. MAŁE BASY; @ Tabl. VI’**: *Muzykanci grajom na prymie, sekundzie i basie. Downo, kieby ci muzyka zagrała, trza było wrucić papiyrek do basów, hej* (CoWŚ 241: ŁN); *Grali na gynśłaf i na basaf, a dziywcynta tończyły* (pmMich: Fr); *Wiecór była zabawa. To juz było wolne wstymp, syčka mogli na tom zabawe iś. Tam zazwyczaj to grała nasa muzyka na gynśłaf, na organaf, noji na basaf. Potym juz napytuwali takie paradniyjse muzyki, ale w tamtyf casaf, to lym nasi grali, noji, noji, nojbarzyj było tak do ucha, do ucha było* (Kc); (TPPG I 39: ŁN); (ogsp.).

BAS BAŚ wykrz. **‘okrzyk, którym odpędza się owce’**: (matK: Tr).

BASKA rz. ż **‘imię nadawane często kobyle’**: *Wio, baśka!* (matK: Fr).

BAT rz. mż **‘narzędzie używane przez FURMANA do popędzania konia, składające się z długiej, giętkiej rękojeści (BICYSKA) i przymocowanego do niej za pomocą UWRAZKI sznurka lub rzemienia; na końcu BICYSKA bywa przywiązany ozdobny pomponik z czerwonej włóczki (KISTKA), która – według wierzeń – ma zapobiegać urokom rzucanym na konia; bat; zob. też: BIC w zn. 1.; @ Tabl. III’**: (matK: Kc, Nd).
 @ Jak były bazie na Wielkanoc, bazicki dostarcaly informacji, jak miały duzo kotków, to bedzie urodzaj na wiyrchu. Potym jesce okryncali batym te bazicki i świynicyli, i tyn bat potym służół do pyn-dzynio krów. Z Wielkiyj Soboty poświynconom bazicke i grule zabiyralo sie ze sobom i wkładało

się pod skibe piyrsom. To się do dziś robi (Gr]-MSp 303).

✎ W Niedziele Palmowom nie było palm, były baze i te baze świyncyli, i dawali bat, tyn bat, ftory potym mieli w lecie używać do pasiynio krów. Wierzyli, że tyn bat, ftory będzie poświęnony, pomoże utrzymać pastyrzowi te krowy w stadzie (plBiz: Nd).

BATALIJON rz. mnż 'największy pododdział różnych rodzajów wojsk liczący kilkadziesiąt osób, złożony zwykle z 3–4 kompanii; batalion': *Prapor* || *batalijon* (matK: ŁW); *Ciesi cofneli się ze Śpisa, a na Śpis przimasieruwał batalion polski, nedy z tyj brygady, co jyj nas generał Jyndruś Galica przewodził. Syčka Śpisocy wylatowali na drogę, wypatruwali i wytrzeszczyli oczy na polskie wojsko. A wojsko było śtramaćkie, bo sami w niem byli Podhalańcy* (NaSp 39: 12: Jw); (Jw, Kc, ŁW). [*prapor* – Jw, ŁW]

BATERKA rz. ż

1. 'ręczna latarka elektryczna na baterie; *Tabl. II'*: *Godo tak: chłopcy, zgośćciez lampasy, bo my lampasy, baterków my ni mieli, zgośćciez lampasy* (BubSpT 22: CzG); (CzG, Jw, Kc, Łp, Rp, Tr) [*baterka* – ŁW, Tr; *baterka* – Jw; *elechtrycka* – Kc; *elektrycka* – Kc, Łp; *latarka* – Nd, Tr]
2. 'ogpol. bateria do ręcznej latarki elektrycznej; zob. też: **BATERKA**': (matK: CzG, Fr, Fs, Kr, Nd, Tr).

BATERKA rz. ż. 'ogpol. bateria do ręcznej latarki elektrycznej': *Baterka* || *baterka* (matK: Kr); (matK: Fs, Fr); (Fs, Fr, Kr) [*baterka* – CzG, Fr, Fs, Kr, Nd, Tr; *baterka*; *baterka* – CzG, Fr, Fs; *baterka* – Kr; *baterka* – CzG, ŁN]

BATERKA rz. ż

1. 'ręczna latarka elektryczna na baterie; zob. też: **BATERKA** w zn. 1.; *Tabl. II'*: (matK: Jw).
2. 'ogpol. bateria do ręcznej latarki elektrycznej; zob. też: **BATERKA**': (SSWG 5).

BATERKA rz. ż

1. 'ogpol. bateria do ręcznej latarki elektrycznej; zob. też: **BATERKA**': (matK: CzG, Fr, Fs).
2. 'ręczna latarka elektryczna na baterie; zob. też: **BATERKA** w zn. 1.; *Tabl. II'*: (matK: ŁW, Tr).
3. 'źródło prądu stałego': *Teroz ogrodzynie som te takie elektryczne, te z tyj ba... zasilenie zasilenie tyj, tyj, tyj baterji takiy, co tam tyn tyn prond* (RnS 59: Dr); (CzG, Dr).

BATERKA rz. ż. 'ogpol. bateria do ręcznej latarki elektrycznej; zob. też: **BATERKA**': *Baterka* || *baterka* (matK: Kr).

BATIK rz. mnż, str. 'technika barwienia tkanin, polegająca na pokryciu woskiem (ewentualnie innym materiałem nieprzepuszczającym barwnika) miejsc, które mają pozostać niezabarwione; technikę tę stosowano do barwienia **FARBANIC**': *Jesce, jak my ni mieli zodnyf ludzi, co się tym trudniyli, to my same próbuwały farbić, ale z casym zacynymy nosić do farbiarni, żeby batik nanosyli, bo te spodnice to strasznie paradnie wyziwały i nie trza było już się w chałupie marasić* (pmKosz: Tr); (Jw, Tr).

BATIKOWY przym., str. 'od rz. **BATIK**': *Batikowo farbanka* (pmKosz: Jw); *Hej! Ni ma jak batik, bo spodnica paradno. W poście się chodzi w batikowy farbankak, coby pokozoć, że i w ubraniu jes umiar i ni ma piyknyk kolorowyk kartunek* (pmKosz: Jw).

BATOG rz. mnż 'płachta do noszenia brzemienia na plecach': *Batog na plecy* (matK: Łp).

BATYRKA rz. ż. 'ogpol. bateria do ręcznej latarki elektrycznej; zob. też: **BATERKA**': (CzG, ŁN).

BATYS rz. mnż, str. 'cienka, delikatna tkanina bawełniana o splocie płóciennym, używana np. do szycia bluzek; materiał ten zastąpił wykorzystywane w tym samym celu cienkie płótno': *Batys* || *płótno batysowe* (matK: Kc); *Batys – takie ciyniutkie płótno* (matK: Kr); (CzG, Kc, Kr, Łp, Nd, Rp).

BATYSKA rz. ż, str. 'batystowa chustka na głowę': (matK: Kc).

BATYSOWY przym., str. 'od rz. **BATYS**': *Batys* || *płótno batysowe* (matK: Kc); (CzG, Fr, Kc, ŁN, Nd, Tr).

BATYST rz. mnż, str. 'lniana lub bawełniana, delikatna tkanina o splocie płóciennym, używana do szycia **RAŃTUCHÓW I ZOPASEK**': *Bioly batyst. Miara batystu. Na wiynkse świynto baby ubiwały piykne zopaski z batystu, z robionymi ryncnie korunkami. Z batystu tyż syto rańtuchy, we ftoryftopotym baba chrzciła dziecko. Owijało się je w taki rańtuf, ón był piyknie wyhaftowany i zanosyło do kościoła w tym ciynkiym płóciynku, coby ksiondz połoł wodom, downo to się ino dziecko myło w wodzie i dawało mu się tam srebniki, zielonom gałonzke i jesce cosik, ale już nie bocym* (pmKosz: Fr); *Downij babom jako sialik służył rańtuf, nojcynściy był ón z batystu, bo zazwyczaj ino w świyntalne były nosone, takie jakie odziynio. Teroz som przepiynke i kolorowe holstufy z wełny, z płóciynka* (pmKosz: Kr); (Fr, Kr, Tr).

BAUSEK rz. mnż 'krótki wąsik': (matK: CzG).

BAUSIATY przym. **‘o mężczyźnie: mający duże**

BAUSY’: *Sukoł cie taki starszy bausiaty chłop z Falstyna* (pmJerd: Fr); (SSWG 5); (Fr, Nd).

BAUSISKA rz. nmos **‘wąsiska’**: (matK: Fr).

BAUSY rz. nmos, zwykle w lm

1. **‘włosy koło ucha, z boku głowy; faworyty; rzadziej: wąsy łączące się z bokobrodami’**: *Za-patrzył się Symek, zapatrzył, jazy mu siwe bausy się skurczyły i stare serce bić przestało* (SpCzyt 37: Rp); *Tyż był dziadkiym z brodom i bausami, ino ze był młody i odzionko miał troche lepsze, jak świynty Pieter. Chodził w kiyrcyf z rzemyckami i nosił przy portkafsyroki rzemyń z gombickami. Ba, i piórecko se dziekiedy załozół z dzikiego koga za kłobuk* (BaNS 130: Fr); – *Kiedyz tyn was Jaś skóńcy, dy już duży chabelcok, już i bausy się mu puscajom pod nosym? – Dyć, już tom maturre mo po wieśnie składać – objaśnił ociec – to cy jo wiy, kiedy skóńcy?* (BaNS 9: Fr); *Majster zaś się okrutnie złościł, mało wioło pociyngłym uspokójł, ale ta i do kieluska barz cynsto zazyroł, to ta miał nos taki jak korpiyl, a cyrwoniucki jak grzebiyn na wiesne u kohuta, a i bausy, i bokom-brody miał siwiutyńkie, akurat iściutyńkie takie, jak nieboscyk cysorz rakuski Ferenc Jóźko piyrsy i taki akurat był, jako tyn niecysty* (GazPod 1930, nr 5: 6); (ogsp.).

2. **‘wąsy u mężczyzny’**: *Dziadek przistrzigli bausy* (matK: Nd); – *Darujcie nom, panie! Beme lepi pilnuwać krowy. Już nie przyjdą bez granice – dokóńcył Kuba. Hajcy pogroził nom, podkrynciyl bausa i poseł. Choć nom się upiekło i tak bylimy ciyńzko wystrochani* (SpCzyt 61: Nd); *Bausy kolonce* (matK: Fr); *A ujęk nas mo... miał takie sakombardy duże i takie wielkie bausy, że jak piół mlyko, to mu się to sićko marasiyło, niy? Sakombardy to som bokobrody, a bausy no to wonsy* (KorpSp: Kr); (SSWG 5; MłynWDU); (CzG, Dr, Fr, Kr, Nd, Tr).

BAWARKA rz. ż, kuch. **‘posłodzona herbata z mlekiem’**: *Baba jak była w cionzy, to coby potym mieć cym plekać dziecko, to powinna pić bawarkę. To jest normalno herbata, posłodzono, jacy mlyko jest do niy dolote. Jak już dziecko się urodziło, to tyż trza było pić tom bawarkę. Moja teściowo to barz tego pilnowała, cobyk piyla, ale tyż przez to sićkie dzieci kormiyłak piersiom, a potym jak już były wyńkse, tok im dawała krówskie mlyko* (plSarna: CzG).

BAWEŁNA rz. ż, str. **‘materiał fabryczny, tkaniny z surowca o tej samej nazwie’**: *Spodnica miałyby być ze szofu. Tako bawełna z wełnom,*

wysywano, takie pasy miały albo kraty, kolorowo, wselijako (GrJMSp 300); *Jak mię zwyrłto, kieki tońcyła polecke, to dobrze zek miała ciyniuche, bo nic szpode sztofki nie było widać. Te spodnice to dzisiyjsze minówki, syje się je z bawełny, i to tak jedyn powiy, drugi pofoli, jedyn zaś się przestrasy, kie zaś inny przekłnie, kie samom takom ciyniuche pōrzy na dziywce* (pmKosz: Tr); (ogsp.).

BAWEŁNIANY przym., str. **‘uszyty z Bawełny’**:

Pod kozdom spodnice trza ubiyrać spodniki, to takie płóciane, bawełniane, teraz powiedzieć spodnice ściongane na snurek, krótse od tyj paradnyj spodnice i je tyż się składo tak w fōłdki, zeby się do skrzynie zmieściły (pmKosz: Nd); *Jes kosula bawełniano z korunkom, lajbik z aksamitu, osnuruwany, to się snuruje. Pod spodnicom jest spodnik – pōłhalka, z bawełny krochmolone to musi być, wyprasowane i syrokie i obsyte cipkom, korunkom takom bawełnianom. Spodnice majom syrokie. Sztofowy kidel – wełniany i fartuf na tym* (GrJMSp 300); (ogsp.).

BAWEŁNIOKI rz. nmos, str. **‘zbiorowo o rzeczach bawełnianych’**: (matK: Łp).

BAWEŁNOWE rz. n **‘materiał bawełniany’**: *Kosule ino z bawełnowego* (matK: CzG).

BAWEŁNOWY przym. **‘ogpół. bawełniany’**: *Mom teraz szpodki bawełnowe* (matK: Dr); *Kosule się oblecies ojcowom, to tom ameryckom, bo to ładniyjszo nie bawełnowo, a musi być długo po kolana, a gacie syrokie, płótniane, a na szpodku ze strzypkami obsywane* (ZGS-I: ŁN); (Dr, ŁN).

BAWEŁYNKA rz. ż **‘zdr. od rz. Bawełna’**: (KorpSp: ŁW).

BAWIĆ cz. ndk **‘pielęgnować niemowlę, wychowywać je’**: *Bawić dziecko* (matK: Nd); *Dziś to tak jest, że matka, jak mo dziecko, to musi iść do roboty, a babka musi bawić. Downo tyż tak było, ino jak baba nie chodziła do roboty, ba w pole, to malućkie dziecko, jak miała, to zostawiała przy babce i ona musiała go bawić. Babki to wse musiały bawić dzieci, a i dziś ta tyż. Moja niewiasta chodzi do roboty, a jo bawiyłm tego małego. No bo co zrobić. Zakła zdolym, to ta jeszcze bę bawić i pomozym kielo się do* (pmMiś: CzG); (CzG, Fr, Jw, Kc, ŁN). [**niańcyć** – CzG]

BAWIĆ SIE cz. ndk

1. **‘głównie o dzieciach: zajmować się czymś bez troski’**: *Boła, bawi się bołom* (matK: Łp); *Kryjomego się bawiom* (matK: ŁN); *Bow się, bow [do dziecka]* (matK: Kc); – *Kied jo była malućko – zacyni po fili – takif piyknyf popecek nie było. – Jak to nie było? – opytał się od razu. – To cym się*

dziwynta bawiyły? (SpCzyt 13: Nd); *No tak my tam dzieś do cynthia wleźli, no to my sie bawiyli, a jo takif był, zeby biołego chleba mi dali ukonsić, no to, no to kiefukonsiył, no to jo sie mu kłód na zym i seł na rynkaf na kolana, mnie okrocył, ze jo go wiezym za tyn kawólek chleba, no bo jo sie ciesył, bo jo biołego chleba nie widziół, niy* (BubSpT 128: Nd); (Fs, Kc, Łp, ŁW, Nd).

⊗ *Nie fciała sie dać dzieciom lalkami sie bawić, ne bo nastypne juz dziecko, wróży juz na dziecko* (pmBarnasz: Fr).

2. **‘uczestniczyć w zabawie tanecznej, w przyjęciu; tańczyć, ucztować, biesiadować’:** *Jak lepe wesele, to sie bawiom dłuzyj* (matK: CzG); *No ciekawse to juz potym, jak godom, jak po cepinaf, to sie juz kazdy bawiył* (BubSpT 126: Nd); (CzG, Nd).

BAWIDEŁKO rz. n **‘mała zabawka dziecięca’:** *Dojze mu jakie bawidelko, zeby nie płakoł* (matK: Fr); *Poukladoj te bawidelka* (matK: Nd); *Kupiylef bawidelko dzieciom* (matK: Dr); (CzG, Dr; Fr, Jw, ŁN, Łp, Nd, Rp). [**bawidko** – ŁW]

BAWIDKO rz. n **‘mała zabawka dziecięca; zob. też: BAWIDEŁKO’:** (matK: ŁW).

BAWIDŁO rz. n **‘zabawka dziecięca’:** – *Widzicie, dziwyntka, jo sie wychowała w chudobnyj rodzinie, na bawidła piniyndzy nie było* (SpCzyt 13: Nd); (Fr, Fs, Kc, Łp, ŁW, Nd, Rp).

BAWULA rz. ż, past., daw. **‘imię nadawane dużej krowie o wielkich, rozłożystych rogach’:** (matK: CzG).

BAZIA rz. ż **‘biały, włochaty pąk wierzbowy; też: gałązka wierzby z takimi pąkami; ⊗ Tabl. I’:** *W Niedziele Palmowom nie było palm, były bazie i te bazie świyncyli, i dawali bat, tyn bat, ftory potym mieli w lecie używać do pasiynio krów. Wierzyli, ze tyn bat, ftory bedzie poświyncony, pomoze utrzymać pastyrzowi te krowy w stadzie* (plBiz: Nd); *Świyncyli bazie to tyz właśnie na urodzaj. Jak śli sadzić grule, to w skibe wkładali tom gałonzke bazi, jak na przykład śli sioć, to wyrucali tom bazie z cystym zasiewym, to wierzyli, ze bedom urodzajne plony. [...] Jak ociec posłoł syna, zeby nazbiyroł bazie, to ón oglondoł te bazie, jak som ułożone. Jak były równomiernie ułożone na gałonzke te bazie, to znaczyło, ze bedzie rok urodzajny, ze na sićkif pora sie jednakowo urodzi. Ale jak było tak, ze ino na kónćaf gałonzek były bazie, to wtedy bedzie tylko na wyrchaf urodzaj. Zaś jak nie było na kónćaf, to ze bedzie na brzyzkaf, ze nie bedzie urodzaju* (EŁukMCK: Nd); *Sie brało z domu z Wielkanoc..., chleba okrajek świynconego, sól..., bazie, neji zawijało sie do takij smatki*

i pod trzeciom skibe sie kładło, zeby sie darzyło (pmBarnasz: Fr); (Fr, Nd). [**bazicka** – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd, Rp, Tr; **baździcka** – Jw]

BAZICKA rz. ż **‘gałązka wierzby zakwitającej wczesną wiosną białymi, włochatymi pąkami; z gałązek tej wierzby sporządza się palmy wielkanocne (w postaci wiązanki); gałązki palmy wielkanocnej pozostawia się do przyszłej wiosny i wraz z opłatkiem wigilijnym wkłada pod pierwszą skibę zaoraną na wiosnę; też: pojedynczy pąk tej wierzby; bazia; zob. też: BAZIA; ⊗ Tabl. I’:** *Na Wielkanoc my wse sły ku wodzie, coby tam nazbiyrać bazicków. Jak przichodziyla Niedziela Palmowo, to było przed Wielkanocom, to wtedy te bazicki nazbiyrane przibiyrało sie jakom kolorowom wstonzkom i niesło sie je do kościoła, coby ksiondz poświynćioł. Potym, jak była jako byda, grmiało, abo tak okrutnie lało, to my te bazie brały i kładły do pieca, zeby sie spolyły. Mama nasa to wse godali, ze jak sie poli takie świyncone bazicki, to óne odegnajom tom byde i chałupe ochroniom od tyj bydy* (pm-Miś: CzG); *Jutro pudyme świyncić bazicki do kościoła* (Fr); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd, Rp, Tr). ⊗ *Jak były bazie na Wielkanoc, bazicki dostarcaly informacji, jak miały duzo kotków, to bedzie urodzaj na wyrchu. Potym jesce okryncali batym te bazicki i świyncyli, i tyn bat potym słuźół do pyn-dzynio krów. Z Wielkiyj Soboty poświynconom bazicke i grule zabiyrało sie ze sobom i wkładało sie pod skibe piyrson. To sie do dziś robi* (GrJ-MSp 303).

⊗ *U nos to sie świynci kielboske, jojka, soldre – jak downo, masło, krzon, sól, cytryne, pomarancie, baranka z cukru, teroz to jesce som zajonce cy kury z ciekolady, neji bazicki. Na kosyku serwetka wykrochmolono i bukszpanym, ne miyrtym tak na wyrzfwrazony. Sadło wisiało, kielbosecke, jak zrobyli, ale to nieduzo. To jom trzymali, jacy sie kukało na niem, zeby była na oświyncynie na Wielkanoc* (GrJMSp 306).

⊗ *Bazickę podczas święcenia w KWIETNĄ NIEDZIELE podnosi się wysoko, aby tak wysoko urósł owies* (pmKozł 40: Jw).

⊗ *Bazickę wkłada się do worków z owsem i ziemniakami, które są przeznaczone do wiosennego siewu i sadzenia* (pmKozł 40: Jw).

⊗ *Gdy zbiera się na burzę, na blasze kuchennej pali się bazickę, aby rozgonić chmury* (pmKozł 40: Jw).

⊗ *Bydło wypędzane po raz pierwszy na wiosnę GAZDYNi uderza bazicką, aby było tłuste*

(okrągłe jak pączki wierzbowe) i zdrowe (pmKozł 40: Jw).

⊗ Pączki wierzbowe z *bazicki* wkłada się pod pierwszą skibę podczas wiosennej orki, aby odpędzić złe moce, uchronić pole przed kłeskami żywiołowymi i przyspieszyć kiełkowanie ziarna (pmKozł 40: Jw).

⊗ *Bazickę* wiesza się w domach i budynkach gospodarczych, aby odpędzić złe moce (pmKozł 40: Jw).

⊗ *Potym jak sie sło grule sadzić, to tote bazicki dawali do worków, zeby if chróniły od robactwa, noji zeby dziki nie poryły i świynconom wodom tyz pokropiły* (pmBarnasz: Fr).

BAZICKOWE DRZEWO ‘gatunek wierzby mającej bazie’: (matK: Fs).

BAZICKOWO NIEDZIELA ‘Niedziela Palmowa, poprzedzająca Niedzielę Wielkanocną; w tę niedzielę święci się BAZICKI; zob. też: NIEDZIELA PALMOWO’: *Kwietno Niedziela || Bazickowo Niedziela* (matK: Fs, Kr, Nd).

BAZICKOWY *przym.*

zob. fraz.:

BAZICKOWE DRZEWO

BAZICKOWO NIEDZIELA

WIYRZBA BAZICKOWO

BAZICNO *rz. ż* ‘Niedziela Palmowa, poprzedzająca Niedzielę Wielkanocną; w tę niedzielę święci się BAZICKI; zob. też: NIEDZIELA PALMOWO’: *Bazicno, bazicki sie świyneci* (matK: Rp).

BAZICNO NIEDZIELA ‘Niedziela Palmowa, poprzedzająca Niedzielę Wielkanocną; w tę niedzielę święci się BAZICKI; zob. też: NIEDZIELA PALMOWO’: (matK: Łp).

BAZICORKA *rz. ż* ‘gatunek wierzby mającej BAZIE’: *Włyngu rosnom bazicorki* (CoWś 207: NB); (CzG, Fr, Kr, ŁN, NB, Rp).

zob. fraz.:

WIYRZBA BAZICORKA

BAZIU*

zob. fraz.:

NA BAZIU

BAŻDZICKA *rz. ż* ‘biały, włochaty pąk wierzbowy; też: gałązka wierzby z takimi pąkami; zob. też: BAZIA; ⊗ Tabl. I’: (matK: Jw).

BE ‘skrótowa forma 3 os. lp cz. BYĆ w czasie przyszłym’: *Calučki rok zaś be trza cekać, nizeli sie to wyonacy* (pmBłachut: Fr); *Nawoziół tam juz duzo drzewa, piosku i pustaków, be sie fciół stawiać* (pmMich: Fr); *Złodzieji drzewa przibywo! Fnet be po urbarskif lasaf, pryndko if wycyscom toci, co sie po nocafo niftlucom! – Bistatujym ci, Franek,*

ze kazdego pilnujym jednakowo! Mozym przisiyngać – sumintuje sie hajcy (SpCzyt 111); (ogsp).

BEBECH *rz. mnż* ‘duży brzuch’: (SSWG 5). [**dzio-dzio; kandzioch**]

BEBECHA *rz. ż* ‘stara krowa z wielkim brzuchem’: (matK: ŁN).

BEBECHY *rz. nmos* ‘wnętrznosci zwierzęcia’: *Bebechy krówskie* (matK: NB); *Trza piyknie potym te bebechy wyrezać ze środka* (plBłachut: Fr); *Świnie oskoblyli w korycie, bebechy powybiyrali, flaki mama cyściyla potym* (KorpSp: Kc); (CzG, Fr, Kc, Nd, Rp).

BEBŁOK *rz. mos* ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie mówiącym za dużo’: (GrJMSp 238).

BEBŁAĆ *cz. ndk*

1. ‘mówić niewyraźnie’: (matK: ŁN, Nd, Tr).

2. ‘mówić dużo i niepotrzebnie, zdradzając przy tym zwykle rzeczy, które winny byćzymane w tajemnicy; paplać’: *Nie musioleś beblać [wygadać]* (matK: Łp).

BEBŁOC *rz. mos* ‘człowiek mówiący niewyraźnie’: (matK: Fr, ŁN, Nd, Rp, Tr). [**bebłok** – Nd]

BEBŁOK *rz. mos* ‘człowiek mówiący niewyraźnie; zob. też: BEBŁOC’: *Bebło tak, bebłok taki* (matK: Nd).

BECEĆ *cz. ndk*

1. ‘o owcy, kozie, sarnie, kozicy: wydawać właściwy dla siebie głos’: *Owca becy* (matK: NB); *Koza becy* (matK: Fr); *Koza becy, owca tyz becy* (matK: Fs); *Baron becy* (matK: Kr); *Becy jagnicka* (matK: Rp); *W kociarze becy dziecko* (PrP 2006: 265: Nd); *Nogle Jonek usłyszał strasecny durk. I sie bez to zarozuicko ze spanio obudziół i skocół na równe nogi. Durk seł od kosaru. Juhasi sie darli strasnym dzikim krzikiym, ze jaz ciyrpki mu po plecak przesły. Psy dojodały do cegosi, a owce becały dziwostwornie* (SpCzyt 54: Rp); (ogsp.).

2. ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: płakać’: *Furt becys, becys* (matK: Fs); *Jo ci dom, jo ci dokozy! Bes beceć* (matK: ŁN); *Maśłok ino becy* (matK: NB); *Jak ci przikurzym, to bedzies becoł do wieczora* (matK: NB); *Hucy dziecko, kie becy* (matK: Nd); *Teli chłop, a jesce becy* (matK: Rp); (CzG, Fs, Jw, Kr, ŁN, Nd, Rp).

3. ‘mówić niskim głosem’: *Becy tak hrubo* (matK: Nd).

BECH *wykrz.* ‘wyraz naśladowujący odgłos uderzenia, strzału z broni palnej; też: zdarzenie, czynność powodująca taki odgłos’: *Wziyni do worka i befna dwór* (matK: Rp); *Pyndym za nim, ze go złapiom. Ón befna rolom, zeby go nie znaleźli* (matK: CzG); (CzG, Rp).

BECHA rz. ż ‘**niezidentyfikowany kwiat doniczkowy**’: (matK: Jw).

BECHAĆ SIE zob. **BECHNÓĆ SIE**

BECHNÓĆ cz. dk

1. ‘spowodować czyjś upadek; przewrócić kogoś’:

Nale trza było dać sto korun, wycie, temu do kołycyje, ze jak mie niedźwydź bechnie, no to juz sto korun mi przepadnie, a jak mie niedźwydź nie bechnie, to bede miał piynćsto korun (BubSpT 9: CzG); (CzG, Fr).

2. ‘uderzyć sobą w coś całym ciężarem, upaść bezwładnie’:

Bechtaf jak kłoda (matK: Nd); *Taki seł pijany, ze co file bechoł na zym* (pmMich: Fr); *Nie godałaf, ze bechnie do marasu* (PrP 2006: 265: Nd); *Słaf po tyf skolał i tak zef bechła, ze krew mi sie lola* (CoWś 270: NB); *Puściół sie do wody, ale juz woda wtedy obaluwała. Jechoł bez tom wode, wycie, jak zawinyło jakosi, co ty kónicki biydoki bechły do wody i ni mogły sie nijako wygromolić, wycie, i ty kónie sie utopiyły, a chłop wyskocół* (BubSpT 64: Jw); (Fr, Jw, Kr, NB, Nd, Tr).

3. ‘rzucić z rozmachem coś ciężkiego’:

Jacy zojdyd na miysce, zrucym i bechnym (matK: Rp); (Łp, Rp).

BECHNÓĆ SIE cz. dk – **BECHAĆ SIE** ndk

1. ‘rzucić się na coś, upaść celowo; zwalić się’:

Jak sie bechnół na kanape, to społ cały dziyń, do wiecora (pmMich: Fr).

2. ‘uderzyć się o coś mocno, wpaść na coś z impetem’:

Nie zauwozół gałynzi i bechnół sie doś porzondnie w ramie (pmMich: Fr).

BECKA rz. ż

1. kuch. ‘duże, okrągłe naczynie drewniane o wypukłych bokach (w przeciwieństwie do KADZI, mającej boki proste), wykonane z DONG, używane głównie do kiszenia kapusty; ☞ Tabl. II’:

Depce sie do becki kapuste (matK: Nd); *Wontor w becce dziura kołkiym zabito* (matK: Kc); *Kómo-ra – mało, trzecio izba na brudnioki, kosyki, becki* (matK: Kc); *Bulcy kapusta w becce, jak kiśnie* (matK: Kc); *Obroncka na becce* (matK: ŁN); *Tako becka to była w kozdyj chałupie, bo do tyj becki to baby kapuste kisiyły. Becka była choćjakiy wielkości. Kielo było w dóma ludzi, to telo. Becka wielko była, jak duzo ludzi było, bo kapusty trza było zakisić na cały rok, zeby nie brakło* (plSarna: CzG); *Jesiyniom kisiyło sie do becki kapuste. Poobiyralo sie jom fajnie, powyrzinało sie głombie, jak tam za duze, poprzerzinało sie główki. Kładło sie do hebla, zhebluwało sie, pod spodkiym był saflik, leciało do saflika. A była becka, duzo becka i jedyn musiol se wymyć nogi elegancko i do becki wylży. Chłop hebluwoł. Zaś jesce był trzeci, nedy*

baba, co pomagala, przerzinała, sykuwała do tego hebla. A tyn chłop hebluwoł, a trzeci deptoł. Nedy to i baba mogła deptać. Kielo jo udeptała kapusty tyz. Depce sie tak, ze wyspuje sie kapuste i soli sie za kozdym razym, jakik przipraw sie daje, pieprzu. Deptało sie tak, zeby woda sie robiyla w kapuście (GrJMSp 306); *Zaś kapuste trza ścinać, tyj kapuście trza dawać porzondek, hej! Trza jom hebluwać piyknie, ohebluje sie jom, oryftuje sie jom, do becki jom trzeba nadeptać piyknie, zakisić tak, to juz na całom zime* (BubSpT 17: CzG); (ogosp.).

2. ‘walcowaty, blaszany (wcześniej drewniany z klepek) pojemnik o pojemności kilkuset litrów, montowany na wozie, używany zwykle do wywozu gnojowicy; ☞ Tabl. III’:

Eh, to tysioncke mocie tom becke – dziadek tysioncke mo! A som jesce sejsetki, dwieściepindziesiontki, a to takie male. Ale te sejsetki to dawały kóniowi w dupe! (plBłachut: Fr).

3. ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o otylej kobiecie’:

Choćtoro na starość robi sie tako becka (GrJMSp 250); (matK: Tr).

4. ‘duży pojemnik na wodę montowany na samochodzie strażackim’:

Pisalimy o samochód [strażacki]. Przidzielyli nom, yyy, z Osin, taki, taki, yyy, samochód Je..., na Jelczu, dziesiynć tysiyncy litrów becka, to był porzonny, co uzywali go do rozpyndzania tłumów, niy? No, późniy był zakarasuwany na strazacko, to pamiyntom, my go wieźli z Opola. My pojechali od razu pod Cynstochowe, tam go karasuwali, no jak my przijechali do wsi po dwofmiesionca takim samochodem, to, to było świynto takie, ze skoda godać (Kc).

BECKORZ rz. mos ‘**człowiek chodzący niezdarnie**’: *W duzyk zmarasonyk bótak labuje bockorz po izbie* (GrJMSp 252).

BECOSKA rz. ż ‘**mała beczka; beczulka**’: *No, kupuwało sie, kupuwało sie piwo. Były takie wseli-jakie becowski, downo było i dwaściapiynćlitrowy, i były, i piynćdziesiontlitrowe becki* (Kc).

BECÓŁKA rz. ż, kuch. ‘**nieduża beczka dębowa o różnej pojemności, używana zasadniczo do kiszenia kapusty; mniejsze służyły do przechowywania GORZOŁKI; ☞ Tabl. II’:** *W tamtyfcasał sie kupuwało gorzółke w takif becółkał* (Iwan 13: Nd); *Gróf se ino cygar w gymbie poprawioł i przipatruwoł sie na becółke, cy je cało. A było w niy pełniucko dukotów, nazbiyranył z porcyje po dziedzińał spiskif. Wlecemboga [sic] dojechali pod Niedzicki zomek dolinom, kie zbójnicy uwijali sie brzezinom* (BaSKD 86: Fr); (Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, Nd, Tr).

BECYLK rz. mnż ‘**duże pomieszczenie; też: duży dom**’: (matK: Fr).

BECYRK rz. mnż ‘**starostwo powiatowe**’: *Noze i pistolce zbójnikowi zabrali i rano odsykuwali go na becyrk do Staryj Wsi. Tam go mieli sondzić, ale zbójnik w noc wyłómoł krotę w oknie i uciók do lasa* (BalNS 115: Fr); (Fr, Kc, Nd).

BECYSKO rz. n ‘**zgr. od rz. BECKA w zn. 1.**’: – *Jes tam jakie kadzie, sudy takie? – E, jes – bednorz pado. – No to jadymy, kupiymy trzi becki. – Zajechali do Miasta, wziyni zarna na fure, cosi ta przedali, nyji wziyni kupiylly ty trzi sudy takie, wielgie becyska, niy* (BubSpT 61: Jw).

BEDNAR rz. mos ‘**rzemieślnik wyrabiający drewniane naczynia, zwłaszcza beczki; zob. też: BEDNORZ**’: (matK: ŁW).

BEDNARKA rz. ż ‘**zajęcie bednarza; bednarstwo; zob. też: BEDNORKA II**’: (matK: CzG).

BEDNARSKI przym. ‘**związany z bednarstwem, bednarzem**’: *Bednarsko robota* (matK: Tr); *Dziadek Andrzej był cieślom, ale po robotaf ciesielskif wykonywoł roboty bednarskie* (Iwan 72: Nd); (Nd, Tr).

BEDNARSTWO rz. n ‘**zajęcie bednarza**’: *Uśnik. Narzyndzie barz potrzebne przy bednarstwie. Kazdy pojymnik, cy to safel, cy skopiec, cy putnia, miało swój uchwyt, jak sie sło po wode* (Iwan 62: Nd).

BEDNIA rz. ż ‘**rodzaj beczki o prostych, tj. niezaokrąglonych ścianach; ☞ Tabl. II**’: *Drewniane pucyry, putnie, bednie, kadzie, becki, korytka, dziyzki – sićko z drzewa jef robiół* (plBłachut: Fr).

BEDNOR rz. mos, daw. ‘**rzemieślnik wyrabiający drewniane naczynia, zwłaszcza beczki; zob. też: BEDNORZ**’: *Takie kiernicki, wiaderka cy becki drewniane robiół downo taki, co my wołali bednor* (pmMich: Fr).

BEDNORKA I rz. ż ‘**deseczka w bocznej ścianie drewnianego naczynia, np. BECKI, CEBRZIKA, PUTNI itp.; klepka; zob. też: DONGA; ☞ Tabl. V**’: *Bednorki, z tyk sie składo saflicek do rajbanio, z tyk bednorkók* (matK: Jw); *Tote sićkie becki, dziyzki, putnie, skopiec hawtyn, ne to z bednorek jef robiół* (pmJerd: Fr); (Fr, Jw, ŁN, Nd, Rp).

BEDNORKA II rz. ż, blm ‘**zajęcie bednarza; bednarstwo**’: *Bednorke zno robić* (matK: Rp); (ŁN, Nd, Rp). [**bednarka** – CzG]

BEDNORZ rz. mos ‘**rzemieślnik wyrabiający drewniane naczynia, zwłaszcza beczki**’: *Dundor || bednorz* (matK: Kc); – *Jes tam jakie kadzie, sudy takie? – E, jes – bednorz pado. – No to jadymy,*

kupiymy trzi becki. – Zajechali do Miasta, wziyni zarna na fure, cosi ta przedali, nyji wziyni kupiylly ty trzi sudy takie, wielgie becyska, niy (BubSpT 61: Jw); (ogsp.). [**bednar** – ŁW; **bednor** – Fr; **dongorz** – Kc; **dundorz** – Kc]

BEDZIE I ‘**forma 3 os. lp cz. BYĆ w czasie przyszłym**’: *Brało sie pieluske i ukladało sie dziecku roncki i nozki tak równo, tak coby ik nie wyciongało, a potym trza było go posciskać tom pieluskom. To wse godali, ze potym jak dziecko nie be powijane, to bedzie mieć krziwe kości w nozkak i ronckak* (plSarna: Jw); *W Zwiastuwanie Pańskie stojym w gradlowyj spodnicy przed dómym i patrzym, cy bociany przileciały do swojik gniazd, cy juz je naprawiajom, bo jak ik ni ma, to bedzie znaczyć, ze nieurodzajny rok bedzie nos cekoł, a jesce bardziyj sie sanuwało jaskółki, jak ftoro zrobiyla gniazdo pod strzechom, to sie je piyrse gradlym okrywało, zeby inksy ptosek go nie zniscoł, bo wróżyło to nie-scynście dómowi* (pmKosz: CzG); (ogsp.).

BEDZIE II wykrz. ‘**wystarczy, więcej nie trzeba**’: *Bedzie? Cy jesce prziloć?* (CzG).

BEGONIJO rz. ż ‘**niewysoka, doniczkowa lub ogrodowa roślina ozdobna o pięknych, kolorowych kwiatach, występująca w wielu gatunkach; begonia** (*Begonia* L.); ☞ Tabl. I

Pamiyntom u babci na przykład właśnie tyn aśparagus, pamiyntom miyrte, pelargonie, tyz óne potym jakoś nazywały, niektorzi muśkiety je wołali te kwiotki. Noji właśnie były te begonije piykne (pmKosz: Nd).

BEJCUWAĆ cz. ndk ‘**barwić i konserwować drewno BEJCĄ, m.in. przed pokryciem go politurą**’: (matK: Fs).

BEJZBIGEL rz. mnż, daw. ‘**dawne żelazko do prasowania; zob. też: BIGLAJS; ☞ Tabl. II**’: (KorpSp: Tr).

BEK rz. mnż

1. ‘**głos wydawany przez niektóre zwierzęta, np. przez owce; beczenie**’: *Jynknyły skole... Polecioł bek [capa] nad wiyrchami scytów, odbiół sie od granitowyk skał, jako łyskawica trzasnół* (SpCzyt 39: Rp); *A bace Kałafuta sum ukołysoł do spanio. I miół śnisko. Śniyło mu sie, ze sie štretnół z niedźwiedziym. A tyn niedźwidyż, co mu było na miano Kuba, godo do niego po góralsku: – Cy ty, Jonku, musis tyn las niscyć, tom mojom zzym plosyć bresaniym psók i bekiym owiec?* (SpCzyt 52: Rp); *Baca nie społ, ino drzimoł. Naroz słysy zgietk, huk, bek w kosorze, pobudziół juhasów, pohipkali syćka na nogi, wyskocyli z koleby, ale juz było po syćkim. Jonek powiado: – Fała Bogu,*

ino jednom wzion! – He, twojy maciery sie zapolyto! – zaklon Jonek niedźwiedziowi, napluł do ronk i puścił sie do wyrchu (BaSKD 106: Fr); [– A co z tą stułą?] – No, jak owce sły, bo jak sie zganiało w dziedzinie, to wybrali jakisi ogród, co tam sie prziganiało te owce, niy? Bo trza było kazdom grupke, kazde to stadko porachuwać, kielo ifjes, poźrzyć na to ucho, zapisać i potym sły. Sły w tamtom strone do Hardyna, jo tam nie wiym, no wiym telo, ze opowiadał, ze dziesi za dziedzinom, yyy, óny przechodziły drógom, tamok zakopali do zymie tom stule, niy? I jak przez tom stule przesły owce, bo tak to był bek strasny, bo to kazdo od cie... wzynto była matka tak jakby od dziecka, niy, od małego jagnionka, i potym przestały juz beceć, jak to przez to przechodziły, no. A inkse porobiano to jo nie wiym, zeby tam co było (Kc); (Fr, Kc, Rp).

2. **placz'**: Krziwda sie jym widzi stanóc, Antoś z bekiym stanól (matK: CzG).

BEKA rz. ż **'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie otyłej'**: (GrJMSp 250).

BEKAĆ zob. BEKNÓĆ

BEKAĆ SIE zob. BEKNÓĆ SIE

BEKALORZ rz. mos **'z niechęcią o mężczyźnie mówiącym zbyt głośno'**: (GrJMSp 238).

BEKARADY rz. nmos, zwykle w lm **'odmiana ziemniaków'**: (matK: Kr).

BEKNÓĆ cz. dk – **BEKAĆ** ndk **'wydać głośny, bulgotliwy dźwięk, spowodowany skurczami przepony'**: Beknie tak (matK: ŁN).

BEKNÓĆ SIE cz. dk – **BEKAĆ SIE** ndk **'komuś się odbiło od żołądka'**: Beko sie mi (matK: Fr); [– Który miód Pan najbardziej lubi i który jest najzdrowszy według Pana?] – Nojzdrowsy jako zalezy, na co, niy? No bo jako mniskowy, to ón jest bardzo zdrowy na wontrobe, trzustke, zołondkowe sprawy takie, niy? Bo to jest mniszek lekarski, niy? To juz sama nazwa mówi, to nawet go uzywajom, jak jedzom antybiotyki, ze nie trza osłony brać, ino lyzecke tego miodu. Jes tak, tak zdrowy na te wyskie sprawy te, te, te zołondkowe, niy? I, i te wontrobowe. Jo godom, jak ktoś duzo pije, zeby sobie takiego... Niy, bo to jest naprowde bardzo dobry. Jo wiym, jak lyzecke sobie zjym, to od razu mi sie i tak beknie i, i cujym, ze mi jest lepij na zołondku. No. Jes to, jest to naprowde (Kc); (Fr, Kc).

BEKON rz. mż **'młoda świnia (bez względu na płeć)'**: Bekon – takie świnie nieduże, niemale, podrostki to po terażnijsymu (TPPG I 39–40: ŁN).

BELA rz. ż

1. **'wielki tobół'**: Bela okrutno (matK: Jw).

2. **'zgr. od rz. BELKA'**: No to trzeja było naryftować materjoł, drzewo takie osiymcolowe, bele (BubSpT 43: Fr).

zob. fraz.:

PIJANY JAK BELA

BELARKA rz. ż, now. **'maszyna do mechanicznego zbierania z pola słomy, siana, zbijania ich i owijania sznurkiem; zob. też: BALOWARKA'**: (KorpSp: Jw).

BELECKA rz. ż, pszcz. **'jedno z wielu cienkich drewnienek wkładanych u góry ula między ramki, uniemożliwiające wydostanie się pszczoł pod daszek ula a także w celu unieruchomienia samych ramek'**: [– Czyli w środku to jest tak: ramki, a pomiędzy ramkami u góry się daje takie...] – Belecki. Jo tego nie dajym. [– Nie?]. Niy, niy, niy. [– Tylko ramka przy ramce]. – Ra... no ra... ale, no cyntymetr musi być miyndzy jednom a drugom. Tak, zeby sobie óny tam chodziły miyndzy, miyndzy tymi dokormiały, cy tam nektar yyy sobie kładły, cy pyłek, niy? No bo, na przykład jak ktoś zimuje rodziny, no to, to kładzie se te belecki miyndzy ramki, noji tam jest tyn cyntymetr, noji jo juz mom to w ocał, niy? Ze tyn cyntymetr mo być, bo jo juz mniyj wiyncyj patrzym, ze, ze cyntymetr to ino paf, paf, pafi to jest moment (Kc).

BELECO zaim. rzeczowny **'obojętnie co, to lub tanto; cokolwiek; zob. też: CHOĆCO w zn. 1.'**: Beleco ciynkse – fajniyjse (matK: Tr).

BELKA rz. ż

1. **bud. 'ociosany lub obcięty wzdłuż kłoc drzewa, używany do konstrukcji budowlanych'**: Zwionźbowo belka (matK: Fs); Sosromb wzdłuż, teroz belka stropowo (matK: ŁN); Ocap – piyrso belka ponad drzwi (matK: Łp); Topór || krzesanica, co belki krzesom (matK: ŁN); Cieślowie belki robiyli (matK: Łp) (Fs, ŁN, Łp).

2. **'ramię WIYNCIYRZA z podziałką kilogramową lub funtową; ☞ Tabl. III'**: Woga wiynciyrz była nojcynściyj uzywano do towarów objyntościowyf, takif jak słóma, siano. Na bojsku u tra-garza zapizno sie łańcusek, widocny na zdjynciu górny hok, jak nojwyzyj go zapionć, zeby móc było dostać rynkom do obcionznika (do ty gruski) i przesuwac po belce z cyframi, gdzie som poznacone dwie linije z cyframi. Tyn ciynksy hok i na nim zawiysony towar móc było wozyć od jednego kg do siedymnostu kg. Jak był towar ciynzyjsy, jak siedymnośćie kg, to sie zawiysało na tyn grubsy hok, ktory mo podziałke od siedymnostu kg do siedymdziesiynciu piynciu kg (Iwan 40: Nd).

BELCEĆ *cz. ndk* ‘o ogniu: palić się silnym płomieniem; buzować’: *Belcy lampa* (matK: Rp).

BELCIOK *rz. mos* ‘plotkarz’: (matK: Fr).

BELDOK *rz. mos* ‘z niechęcią o kimś wyolbrzymiającym fakty’: (matK: Fr).

BELKOTKA *rz. ż.* ‘kobieta, która się jąka i mówi niewyraźnie’: (KorpSp: Łp).

BELNÓĆ *cz. dk* ‘rzucić z rozmachem coś ciężkiego’: *Bedymy ciskać skolami do wody – godo Kuba. – Fto-rymu sie barzi woda rozpyrznie, tyn wygro. Porwoł niedźwidyż wante, co zmursalo leżała od wieków w borze, i z całom siyłom bełnół w plań, tak ze sie woda rozpyrzła daleko na brzyzek* (SpCzyt 54: Rp).

BEMY *rz. nmos* ‘odmiana ziemniaków’: (matK: Łp, Rp).

BENEK *rz. mż* ‘imię nadawane psu’: (matK: Kr).

BEREK *rz. mż* ‘zabawa dziecięca, w której wybrany uczestnik goni pozostałych, usiłując ich złapać; zob. też: ŁAPANEGO’: (Gry 25: ogsp.).

BEREKI *rz. nmos* ‘celowo pozostawione odłogiem pole, na którym przez cały rok wypasa się bydło’: *Na berekaf* (matK: Tr).

BERETKA *rz. ż, str.* ‘ogpol. beret’: (matK: CzG, Fs, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp).

BEREŻNIK *rz. mos* ‘z potępieniem o człowieku wyjątkowo nietaktownym, wulgarnym, opowiadającym sprośne żarty, czyniącym aluzje seksualne; zob. też: ZBEREŻNIK w zn. 1.’: (GrJ-MSp 240).

BES *rz. mnż* ‘ogpol. bez – krzew; bez lilak (*Syringa vulgaris* L.); zob. też: BEZ I; ☞ Tabl. I’: *Natar-gałałf besu, bo trza byłoby omajić s nim kościół* (CoWś 207: Nd); (matK: Fs, Jw, Kc, Łp, Nd, Rp).

BESKIDZKO *przym., pszcz.* ‘rasa pszczół’: – *Tak. Noji, noji, tak jak godom, niy, ze jo teroz do kazdego ula mom inne podejście. Tu jes tako matka, tu jes jednorocno, tu jes tako rasa, tu jes tako rasa, bo to som, nie, ze jes jedna rasa pscół. [– A jakie są rasy właśnie?]. – Jo mom, jo mom trzi rasy, to jes beskidzko, późnijj jes alpejka, jesce trzeciom rase mom krajinke, noji tak eksperymyntujym na nif, niy? [– Krajinka?] – Krajinka, krajinka, bo som i karpatki* (Kc).

BESKORYJO *wykrz.* ‘wyraz używany dla oddania (w łagodnej formie) różnych stanów emocjonalnych i uczuć (negatywnych lub pozytywnych); zob. też: BESKURCYJO II’: (matK: Łp).

BESKORZIJJO *wykrz.* ‘wyraz używany dla oddania (w łagodnej formie) różnych stanów emocjonalnych i uczuć (negatywnych lub pozytywnych); zob. też: BESKURCYJO II’: *Beskorzijo! Nie bres, bo ci te kufe połómiym!* (pmMich: Fr).

BESKURCYJO I *rz. ż* ‘z pozytywnym lub negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku, zwłaszcza o dziecku; też: o zwierzęciu, rzeczy rodzaju żeńskiego’: *Ty bestyjo, beskurcyjo* (matK: Fs); *Ty pieronie, beskurcyjo* (matK: Kc); *Jo musem z tom beskurcyjom iś do Miasta, ale sie wrócem, to sobie pogwarzymy. Boze vos prowadź!* (NaSp 36: 20); *Beskurcyjo z ciebie, dobrześ pomiar-kuwoł* (PrP 2017: 243); (Fs, Kc, Nd, Tr).

BESKURCYJO II *wykrz.* ‘wyraz używany dla oddania (w łagodnej formie) różnych stanów emocjonalnych i uczuć (negatywnych lub pozytywnych)’: *Walis do ty masyny, beskurcyjo, a walis!* (matK: Łp); (Fr, Kc, ŁN, Łp, Nd, Rp). [beskoryjo – Łp; bezkorzijo – Fr; bezkurdyjo – Kc, ŁN, Nd, Rp]

BESKURDYJO *wykrz.* ‘wyraz używany dla oddania (w łagodnej formie) różnych stanów emocjonalnych i uczuć (negatywnych lub pozytywnych); zob. też: BESKURCYJO II’: (matK: Kc, ŁN, Nd, Rp).

BESTAĆ *cz. ndk* ‘krzyczeć na kogoś w złości; besztać kogoś’: *Bestać || doganiać sie tak* (matK: Fr).

BESTERYJO *wykrz.* ‘przekleństwo’: (matK: Łp, Rp).

BESTYDZIYŃ *wykrz.* ‘bardzo łagodne przekleństwo’: *O, bestydzijni, to jo nie wiedziała* (matK: Łp); (Łp, Rp).

BESTYJO I *rz. ż* ‘z negatywnym (rzadziej pozytywnym) nacechowaniem emocjonalnym o człowieku, zwierzęciu, zwłaszcza o kimś, czymś nietypowym, wyróżniającym się swoimi właściwościami’: *Pyskoc, co sie wygymbuje tak hej, to pyskato tako bestyjo* (matK: ŁN); *Nasa krowa ozwałyła gródzom, telo sie bestyjo biegała* (CoWś 181: CzG); (CzG, ŁN).

BESTYJO II *wykrz.* ‘przekleństwo wyrażające różne negatywne uczucia i emocje’: *Bestyjo, kie fto naklnie* (matK: ŁW); *Nie wolno było naklonć do bestyje, do psiokrwie* (matK: Rp); *Jak cłowieku powiy „bestyjo”, to grzyf* (matK: Łp); (Fs, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

BESTYJSKI *przym.* ‘cholerny’: *Naroz zasumiało koło niego, dźwiryze sie otworzyły i bez próg hipla do izby ziaba raptawo. – Aha – myśli se – to ona, tu je bestyjsko carownica, jako wereda brzidźko, ino brzususko mo rozpucone* (BaSKD 109: Fr).

BEŚNIC SIE *cz. ndk* ‘wściekać się, złościć się bardzo’: (matK: Fr).

BEŚPIECNIE *przysł.* ‘bez kłopotów’: *Bóg do zdrowie na pyndziołek, to se skosym beśpiecnie* (matK: Łp).

BEŚTAĆ *cz. ndk* ‘strofować kogoś ostro; besztać’: *Beśtać kogo, kie co zrobi* (matK: Nd).

BET rz. mnż, daw. ‘niezidentyfikowana jednostka miary powierzchni pola’: *Ćwiyrtka mo mieć seǳiesiont betów* (matK: Kr).

BETLEJEMEK rz. mnż ‘szopka bożonarodzeniowa w kościele lub noszona przez kolędników; zob. też: **BETLEJYMEK**; ☞ **Tabl. VI**: *Betlejemek*; *Jaślicarze z betlejemkiym* (matK: Łp); *Kolyndnik z betlejemkiym* (matK: Nd); *Chodzm pastyrze z betlejemkiym, z turoniym* (matK: Nd); *Bes nosiół betlejemek. Józek ta juz pozbiył z desek, jacy go trza pofarbić i rzemycek prziprawić, zeby go móg nosić i zwónecek do turnicki, co be zbyrkoł na Gloria* (ZGS-I: ŁN); (Fr, ŁN, Łp, Nd, Tr).

BETLEJEMKA rz. ż ‘szopka bożonarodzeniowa w kościele lub noszona przez kolędników; zob. też: **BETLEJYMEK**; ☞ **Tabl. VI**: *Jaślikarze z betlejemkom* (matK: Łp).

BETLEJEMSKI przym. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Sem pospieście, pastuskowie, w jasła betlejemske, Narodziły sie nom dziecie i wom ludziom sićkim. My to dziecie prziwitojmy, a coze my jemu domy? Witoj, witoj, królu, o Jezišku mały* (BalNS: 49: Fr).

BETLEJM rz. mnż, folk. ‘ogpol. Betlejem’:

♫ *Do Betlejma pudziecie,
Krysta Pana znojdziecie*

(JurgTB: Jw).

BETLEJOMEK rz. mnż ‘szopka bożonarodzeniowa w kościele lub noszona przez kolędników; zob. też: **BETLEJYMEK**; ☞ **Tabl. VI**: (matK: NB).
zob. fraz.:

CHODZIĆ [IŚ i syn.] Z BETLEJOMKIYM [BETLEJYMKIYM, SOPKOM]

BETLEJOMKORZ rz. mos ‘KOLYNDNIK chodzący po domach z szopką w okresie świąt Bożego Narodzenia; zob. też: **BETLEJYMKORZ**: (CoWś 241: NB).

BETLEJYM rz. mnż ‘szopka bożonarodzeniowa w kościele lub noszona przez kolędników; zob. też: **BETLEJYMEK**; ☞ **Tabl. VI**: (matK: Rp).

BETLEJYMCORZ rz. mos ‘KOLYNDNIK chodzący po domach z szopką w okresie świąt Bożego Narodzenia; zob. też: **BETLEJYMKORZ**: (matK: Tr).

BETLEJYMEK rz. mnż ‘szopka bożonarodzeniowa w kościele lub noszona przez kolędników; ☞ **Tabl. VI**: *Z betlejymkiym chodzm* (matK: ŁN); *Betlejymek || stajynka* (matK: ŁN); *Sopka || betlejymek* (matK: Nd); *Chłopczy chodzm z betlejymkiym po dziedzinie* (CoWś 241: CzG); (CzG, ŁN, Łp, Nd, Rp). [**betlejemek** – Fr, Łp, Nd, Tr;

betlejemka – Łp; **betlejomek** – NB; **betlejym** – Rp; **betlejymka** – Jw; **betlejymko** – CzG; **sopka** – Nd; **stajynka** – ŁN]

zob. fraz.:

CHODZIĆ [IŚ i syn.] Z BETLEJOMKIYM [BETLEJYMKIYM, SOPKOM]

BETLEJYMKA rz. ż ‘szopka bożonarodzeniowa w kościele lub noszona przez kolędników; zob. też: **BETLEJYMEK**; ☞ **Tabl. VI**: *Toście rzeźbiyli ty panki, zbójnikók, betlejymki* (matK: Jw).

BETLEJYMKI rz. nmos ‘żłóbek betlejemski obnoszony przez chłopców w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia’: (matK: Kc).

BETLEJYMKO rz. n ‘szopka bożonarodzeniowa w kościele lub noszona przez kolędników; zob. też: **BETLEJYMEK**; ☞ **Tabl. VI**: *W kościele wse było betlejymko, a w dóma to jak fto se tam zrobiół, to tyz było* (plWoj: CzG).

BETLEJYMKORZ rz. mos ‘KOLYNDNIK chodzący po domach z szopką w okresie świąt Bożego Narodzenia’: (CoWś 241: NB). [**betlejomkorz** – NB; **betlejymcorz** – Tr].

BETLEMSKI przym. folk. [tylko w kolędzie:] ‘ogpol. betlejemski’:

♫ *Pašli owce wałasi,
przi betlemskom sałasi,
hajdom, hajdom, tyrlidom*

(JurgTB: Jw).

BETONIJA rz. ż ‘ozdobna roślina ogrodowa; petunia ogrodowa (*Petunia*); zob. też: **BETUNIJO**: (matK: Kc).

BETÓN rz. mnż, bud. ‘ogpol. beton’: *Wcora loli plyte, dziś juz betón twardy* (CoWś 217: NB); *Betón bić poza sialunek* (matK: Fs); (Fs, Kr, Łp, ŁW, NB, Nd, Rp, Tr).

zob. fraz.:

NA MUR BETÓN

BETÓNIARKA rz. ż. bud. ‘ogpol. betoniarka; ☞ **Tabl. V**: *Trza wycyścić betóniarke i kasty, bo malta twardnie* (matK: CzG); *Betóniarek nie było, tak ze jo płyty loł cy fudamynta, wsićko, łopaty i na przerzuty* (KorpSp: NdZ); (CzG, NdZ).

BETÓNOWY przym. ‘zrobiony z betonu’: *Betónowe krawynźniki* (matK: Tr); (Fs, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

BETÓNUWAĆ cz. ndk ‘ogpol. betonować’: (matK: Jw).

BETUNIJO rz. ż ‘ozdobna roślina ogrodowa; petunia ogrodowa (*Petunia*’: (matK: Fr). [**betonijska** – Kc]

BEU wykrz. ‘wyraz naśladujący odgłos uderzenia, rzucenia, strzału z broni palnej’: *Noji roz idom po pytaniu po Śpisu popod Murań, przešli bez las,*

bez potócek i došli na krzizowe drógi, tam leżała staro obrotnica. He, naroz Pieter ozyl, hipnól i laps za tom torbe, kuknól do niyj i beu o zym, jaz sie skurzyło, bo w niyj był piosek (BaNS 130: Fr).

BEWA rz. ż **‘beczka garbarska do prania skór owczych’**: Cytroki to som właśnie takie becki, wyglondajom jak na kapuste, jak... o, jak na wino takie, te..., noji tam sie w... mocom te skóry, lajtrujom sie, tegujom sie, kryncem, noji musom sie tam wymoczyć, wymoczyć, potym idom do farby, od farby, jak sie zafarbi, to zaś sie je idzie prasować, trza je wy... porzondnie, takie som prasowacki, potym som tako... jes tako bewa, co ifjesce pierę, pierę te skóry (KorpSp: ŁN).

BEZ I rz. mnż **‘ogpol. bez – krzew; bez lilak (Syringa vulgaris L.)’**; ☞ **Tabl. I’**: Ociec mi godoł, ze jak idzie do lasa, to wycino krzoki bezu, tak cyści (CoWś 207: ŁN); (ŁN, Nd). [**bes** – Fs, Jw, Kc, Łp, Nd, Rp]

zob. fraz.:

CORNY BEZ

BEZ II *przym.*, łączy się z dopełniaczem

1. **‘wskazuje na nieobecność osoby, brak rzeczy lub narzędzia towarzyszącego albo współdziałającego w czymś’**: Bez niego to cołkiym jak bez rynki (pmMich: Fr); Jak sie piekło chlyb, to piyrse trza było wygarnąć tyn wyngiel, a potym na łopacie wkładało sie chlyb. Tom łopate właśnie my nazywali ciosek. Była óna drewniano i bez niyj ciynzko by było te wyngle drzewne powyciongać, a ś nimi nie dało sie piyc chleba (pmMiś: CzG); To jedzynie wigilijne było ine, to było bez ryby. Był zur, kapusta z grzibami, grule całe ku tyj kapuście. Nie było tyk daniók tak. Ani zodnyk winók nie było (GrJMSp 313); (ogsp.).

☞ Bez Boga ani do proga (pmJerd: Fr).

2. **‘wskazuje na brak części, składnika, dodatku, istotnej właściwości lub innej cechy czegoś’**: Stołek bez oparcio (matK: Nd); Ziebrok to taki kulawy, bez rynki, bez nogi (matK: Fs); Bez kónia na wsi to ani rus. Teroz to juz moze nie telo go trza, jak dawni, ale tyz trza (pmMiś: CzG); Na blachak wse stoł cajnik, we ftorym sie warzyło wode na kawę cy herbatę. To był taki normalny, zwykły cajnik, bez zadnyk gwizdołków, jacy taki (pmMiś: CzG); Na wesele to nie było telo jedzynie co dziś. Prazyłymy jajeśnice, takom ze skwarkami abo jacy takom bez skwarkók. W dóma, jak my prazyli jajeśnice, to nie trza było barz duzo jajek, bo nos mało było (pmMiś: CzG); Ozpinka to była po to, ze jak sie tkało, to óna naciongała płótno, coby było syrse i nie zbijało sie do kupy. Bez

tyj ozpinki to by było ciynzko tkać, bo płótno, to tak rade sie skurcało w kupe, neji potym nie było by juz ani równe, ani ładne (pmMiś: Jw); Roz my pojechali do lasa bez ozpinki. Nakładlimy fure drzewa, jadyne, neji przy Katrynioku, bo tam jes tak kapke z góry, jak popchło wóz, tak osłóny spadły, neji syćko drzewo nam pospadaowało na dróge (pmMiś: CzG); Nie wolno głowy ucinąć kurze, bo dziecko bedzie bez rynki abo z krótkom rynkom (pmBarnasz: Fr); Roz, kie chłopci paśli tam kónie, przisła ku nim jakosi panicka, bo jako inacyj pedzieć. Nie była to zodno baba ze wsi, ino boginka. Była chudo i sićko miała długie – włosy, rynce i nogi. Chodziyla w długijj kosuli, bez zopaski i bez smatki. Nie wiada, skond sie tam wziyna, ale chłopom nie robiyla nijakijj krziwdy (SpCzyt 150: Jw); (ogsp.).

3. **‘wskazuje na niewystąpienie jakiegoś działania lub stanu’**: Jak sie urodziło nom dziecko, to jak go baba plekała, to było bez roboty, ale nie kazdo mogła plekać. Wtedy warzyła krówskie mlyko i lola do flaski, dosypuwała krupice i tak dawała dziecku. Flaska zazwyczaj była sklano, a potym jak juz inkse casy nastały, to i były plastikowe te flaski, i wymalowane na nik choćjake wzory. Ale i dziś som jesce sklanske flaski na mlyko (plSarna: Jw); Ś ciebie to dobry nukac, ino mu powiedziol, a tyn zaroz zjod, bez godanio (pmMich: Fr); I prziznom sie wom, zeftrzi byncki dostała jak nic i nie za to, zef se popke usyla, ale zef bez pytania wziyna płótno. Było nowe i mogło sie przidać na spodnik. Byncki barz nie bolały, a popke usyć wortalo (SpCzyt 14: Nd); Głowianda bez namysłunku warcitko hipnól na jelynia, a jelyń stoi dali. Naroz kie nie hipnie zniedobocka, dzie ta psy, dzie ftoryn, dzie juhasi, to ino sie zakurzyło (SpCzyt 47: Rp); Nakrzicoł chłop na Jonka, ale mu nic nie zrobiol, ino obiecol, ze powie ojcom. Jonek nie fciol is du domu. Boł sie, ze zaś dostanie bitke. I bez bitki sie nie obyło, bo chłop naskarzoł na niego. Neji Jonek dostol namocnym we wodzie poworozym, zeby juz nigdy tego nie robiol. Takie były casy. Ojcowie trzymali dzieci krótko (SpCzyt 20: Rp); O tym strasnym wypodku pisali po sićkif gazetaf. Hanusia leżała w śpytolu bez przitomności pore dni. Lykorze rozkładali rynce. Dopiyro sie jyj ocy otworzyły, kiedy jak z zaświatów usłysała głos babki: – ... Jezusie ukrzizuwany, o Boze moj kochany, zostow mojom wnusie przy zyciu! (SpCzyt 20: Kr); (ogsp.).
4. **‘organizuje składnik wypowiedzi wyrażający sens warunku; gdyby nie...’**: Klage sie daje

do syra, bez tego sie nie do (pmBarnasz: Fr); Potym rozlecieli sie po karamyskaf i kazdy wraco z palicom. Józek naloż mały styrograniaty kłócicek. Bez niego nie byłoby granio, przeciez trza niym trafić do duzyj dziury przy pomocy palicy (SpCzyt 18: Nd); (Fr, Nd).

5. **‘ujmuje wynik działania arytmetycznego przez wskazanie liczby brakującej do okrągłych dziesiątek, setek itp.’:** Nie jes tonie, kostuje dwa tysionce bez stówki (Kc).

BEZ III przyim., łączy się z biernikiem

1. **‘wskazuje na jakąś przestrzeń lub przeszkodę pokonywaną ruchem o określonym kierunku; odpowiada na pytanie: którędy?’:** Ława bez potok (matK: Jw); Pokrowce sie robiyło z paceśnego płótna. To było takie lepsze płótno, nie toto nojgorse, bo pokrowce ni mogły przeciez gryż po nogak. Dawno my chodzyły bez bótók, to jakby pokrowce były ze zgrzebnego syte, to by nos dziubały. Wse-lijakie te pokrowce na tyk warztatak my robiły (pmMiś: Jw); Ślafrok to tako sukiynka cało, oblykano bez głowe (pmMiś: Jw); Nazgania baca owiec do kosara, neji jak juz mo pełny stan, to ik przelicy, a przy przelicaniu owiec daje łańcuk. Jak przelicół owce, to bez łańcuk te owce przechodzą... Potym ik okadzo, przed wyjściem, wykadzom, wyrzytu-jom, wykropiom świynconom wodom. Kadzidło musi być takie tamok, z jakiegosik, zeby sie owce trzymały dobrze, toto gazda nie zdradziół, co to gazda daje. Noji dookoła chodzi koło kosara trzi razy, dookoła przechodzi w prawo, świynconom wodom wykropi, potym bez tyn łańcuk. I jesce wbi-jajom ciupagi na krziz i bez te ciupagi owce idom, zeby sie trzymały w kupie. Tyn łańcuk jes po to, zeby sie trzymały, jak ogniwa sie trzymiom jedno drugiego (pmBarnasz: Rp); Dziadek tyz bez granice chodziół z tymi jojkami, ale jak go roz filance chycyli, zawarli do hereštu, tak potym przestoł chodźć, bo sie juz boł (pmMich: Fr); (ogsp.).

○ Bez zycie nie trza gnać, ba krocyć pomalućku (pmJerd: Fr).

2. **‘wskazuje na równoległe położenie czegoś, przebieganie czegoś wprost od jednej do drugiej strony jakiegoś fragmentu przestrzeni’:** – Na tydziń przed Niedzielom Palmowom chodzyłyśmy, panny, z tom kukłom bez wieś. Była to piyknie ubrano i przistrojono jak panna młodo lalka. Z długimi warkocami i wstonzkami – jak do ślubu. Śmiertke, bo tak to sie nazywało, robiyła nom rok w rok ujno od Findure. Miała w sobie taki dar i wiedziała, jak to syćko dobrze zrobić i ustroić. Słymy z tom kukłom od Findure, bez

całom wieś, az do Złobów. Tam my śmiertke rozbiywały i poliyły. Jak my tak sły, ludzie dawali nom jojka, z ftoryf potym smazyłyśmy jajeśnice (NaSp 102: 11: Dr); Z rodzin pomiysanyk jedno dziecko umiało godać, a drugie ino mówić. Ojcowie se ta nic z tego nie robiyli, tyn godoł ze wionze wynzeł, a tamtyn ze supel. – Ale ty mos śmiyśnie – wypo-minoł mi stryk – kie ci baba godo: ide na dwór, a fce biydno iś do pola. Leci do budara bez obore, a opo-wiado, ze leciała bez podwórko. Z nieba leje jak z durśłoka, a óna ci godo, ze dziś „pada”. Zacie sie zima, to ta prze niom tyz śniyg „pada”, choćby kurzyło. Choćby od kurniawy świat sie zamro-cół, to jyj „stale pada” (SpCzyt 94: CzG); Wcora po poledniu seł bez dziedzine bymbniorz i głosiół, zeby z kozdego numeru ftośik prziseł na zebranie, we cwortek w remizie (pmMich: Fr); – No jo go-dom, jak była pionto godzina rano, jesce tak sie zacynało rozwidniać, juz sie sło po muzykantów, przinojmniyj dwof – gynśle i organy. Noji ślimy bez dziedzine śpiywajonco, to było piyrse ogranie tyf mojów, to było piyrse takie i przesło sie bez dzie-dzine, kazdy du domu wp... – Ale tak ładnie śpiy-wali, oj s... – Noji potym był piyrsy dziyń, Zielone Świontki. W drugi dziyń Zielone Świontki muzy-ka, chłopcy wsička i od dołu sło sie bez dziedzine... (Kc); (ogsp.).

3. **‘wskazuje na miejsce objęte jakąś czynnością’:** Wyziyrać bez okno (matK: ŁW); Ze chrztym to ci mogym powiedzieć jedno. Nasym ojcom, mieli se-ścioro, siedmioro dzieci, to nos dwoje zostało. Neji narodziyla sie potym ta siostra, co je w Łapsaf. Noji napytali za kumoske jako siostry. Bo to mieli kumotrów stalyfinksyf, ale potym napytali siostry, ze cy by sie nie udało, ze cy by óna nie zyła. A potym jesce co, takie babki były – godajom tak: a weźciez, jak do chrztu becie dawać i ze chrztu, coby nie sła bez dźwiyrze, ale podejcie jom bez okno. Jak w ko-ściele ochrzcyli, przisli, to jom podali bez okno. Jak do kościoła, tak z kościoła. Bez to okno jom podali do izby. I óna była i zyje, i dziś zyje jesce. A styrof chłopców, co jo pamiyncym, to pól roku kied dożyło, to tu sie bawiył, rano umiyroł. No to takie było, nie wiym co to było, no. Nedy to zaś godajom, ze krew sie nie godziyla cy jak (plBiz: Łp); (Łp, ŁW).

4. **‘wskazuje na okres objęty trwaniem, działaniem, dzianiem się czegoś; odpowiada na pytanie KIELO CASU?’:** Bez światowom wojne to my biyduwali (matK: Łp); Bez polednie my sie-dzieli (matK: Tr); Zowierucha bez zime (matK: Kr); Zaświyciyla sie elekryka, bez dziyń świyciyla,

a wieczór niy (matK: Kc); Bańki to nom wse mama stawiała, jak ftoryn był chory. Jak juz przichodziyla jako grypa abo co, to zaroz mama brali takie szklane bańki, smarowali dynaturkom, podpolala świyckom i tak doś mocno prziciskała do plecók. Potym trza było tak z tymi bańkami leżeć z dzie-siynć minut, nie rusać sie, coby niepoodlatuwały. Po tym casie juz mama bańki srucala i smarowała plecy jakom maściom. Trza sie było oblykać ciepło i po polu nie chodźć bez trzi dni, zeby bańkók nie przemrozić (pmMiś: CzG); Na kapuścisku my wse sioły bób. To taki był jak fizoły, ino zielony tak kapke. Jak my fcieli zjeś go taki uwarzony, to piyrse trza było mocyc go bez noc, bo inaczy nie dałoby sie go uwarzić (pmMiś: Jw); Na wiesne baby siadały i robiły okrowki z gruli, coby je potym nasadzić. A tak to grule my warzyli z kapustom abo ino takie omascone. Grule sie sadziły na wiesne, a potym na jesiyń je kopało. Bez lato to tyz było roboty koło nik, jak rosły, bo to trza było ik plewić, coby ziombrym nie zarosły, okopuwać je, stonke zbiyrac, coby naci z grul nie zezarla (pmMiś: Jw); (ogsp.).

5. **‘wskazuje na środek czynności, narzędzie (lub osobę pośredniczącą w czymś)’:** Cudzi sie bez przetak (matK: Tr); Recicuwało sie bez recice (matK: ŁN); Piyrse my cedziły mlyko bez powonzke, a potym, jak juz my zacyni dawać mlyko do mlycarni, to nom z tyj mlycarni dali takie plastikowe cedzitka do cedzynia mlyka. To było barz dobre, bo toto cedzitko miało taki filter, co po ocedzyniu nie trza myć jacy wyrucić (pmMiś: CzG); To był taki jak drewniany drusłok ino nie głymboki, ba płaski. Taki jak z deski zrobiony, dziś to by powiedział, ze jak paletka wyziyroł i na wyrchu miał porobione dziurki. Ocydorka to służyła do cedzynio gruli. Bez te dziury woda uciykała, a grule zostawały na tyj desecce (pmMiś: CzG); Zaś na wiesne nieroz caluśki tydziyń przesiwały-my bez recice ze somsieków zboze. Profjaze pluca zatykoł (SpCzyt 83: Nd); (ogsp.).
6. **‘wskazuje na przyczynę, motyw’:** Ostatnio obezwala sie małpa: – Panie dy Ty wiys, ze mnom syčka pogardzajom i wyśmiwajom. Cy jo zdolym wytrzymać na tym świecie dwaścia roków? Mnie tyz na głowe dziesiynć. Zaś syčka kukli na cłowieka, a tyn skinół głowom i cichučko powiedział: edy weznym Panie. Przipatrzoł sie Pon Bóg cłowiekowi, pokiwoł głowom i powiedział: – Pamiyntoj, som tego fcioleś. I bez to teroz na tym świecie jes tak: jak cłowiek urośnie i sie ozyni, to wtedy juz przeżył roki cłowiece. Wtedy robi jak koń, coby sie cegosi dorobić – to som te roki końskie. Przichodzi

cas i mo dzieci, jedno fce na portki, drugie na wi-gon, tyn na bicygiel, tamtyn na dóm – kozdy doji, kielo ino moze – to som te roki krowie. Juz dzieci majom swoje dzieci, a furt fcom jesce cosi od ojca. Ociec ni moze nadonzyć zarobiać, zacyno cyganić, špekuluwać, a casym i honor zatracać – to wtedy przeżywo roki świńskie. Potym sie zestarze, ni moze juz duzo robić, sulo sie po izbie. Do dzieci przichodzm goście i ociec zawodzo, to z kufom na niego – pudzies na pole! To som roki psie, trak-tujom cłowieka jak tego psa! Przichodzi starość, opieki zodnyj, ino przeganiajom z jednego konta do drugiego i godajom: – Patrzojcie sie, zaś sie ta staro małpa wlece! I to som te małpie roki. Ale cłowiek ni moze nic na to poradzić, bo przecie som tak fciol (LegSpis 36–37: ŁN); Nogle Jonek uslysoł strasecny durk. I sie bez to zaroziučko ze spanio obudziol i skocól na równe nogi. Durk seł od ko-saru. Juhasi sie darli strasnym dzikim krzikiym, ze jaz cierpki mu po plecak przesły. Psy dojadaly do cegosi, a owce becały dziwostwornie (SpCzyt 54: Rp); (ŁN, Rp).

7. **‘wskazuje na przyczynę; z powodu, przez, ze względu na; zob. też: SKRÓNY’:** Tu na ojca cekoł juz nie taki mały, bo siedmioletni synuś Walynty. A ze Sebastian Pluciński jesce przed woj-nom był ziandarym we Wydniu, dzie służył w 67. regimyncie, to ta troche świata widziol i bez to był mondry. Ón wiedziol juz dobrze po samym sobie, ze jak cłowiek jes kapecke ucyny, to mu ta troche w zyciu lzyj (SpCzyt 131: Jw); Cynsto chodzyli ujek z Astorym do lasa. Ujka to jo rada widziła, zaś Astora tok sie okrutnie boła. Kie przyišli do nos, to jo sie zowzdy za mame chowała. Ujek otwiyroł dźwiyrze do izby i wołol: – Astor, przywitoy sie z Lu-cynkom! Pies stajoł na zadnie nogi, bez to był jesce wiynksy, i zacynoł sie witać, a mnie za kozdym ra-zym mało ze strachu nie prasło (SpCzyt 132: Jw); Piórko, snurecke miał cyrwonom przy tym piórku i špilke, i kapelus špiski, kapelus miał špiski taki z kianiami, noji za tym kapelusym to piórko miał, a ni miał na piersiaf, jak dziś pon młody, ale miał za kapelusym to piórko. Tu miał... jacy jedno było kobot corny i portki ze sukna biołego, z cyrwonymi oblambkami. A druzbowie mieli piórka z rózycek jacy takie zrobione za kapelusami, bez to sie róż-niyl od młodego pana, bo młody pon miał z won-trasiu piórko, a druzbowie z takif rózycek zielone, biołe i cyrowne rózycki (BubSpT 125: Nd); (Jw, Nd).
8. **now. ‘wskazuje na wykonawcę lub spraw-cę czynności’:** Pastyrz dzieli sie świynconym chlebym z zywinom, tulo świyncone jojkim

pod krowami, polywajom jesce nogi krowom tom wodom, co sie w niyj jojka na Świynta warzyły, matka na tlejoncom swiyntom hube, racyj poświyncanom, wruco ziele, mierre – ochodzi krowy dookoła do trzok razy, daje bic do rynki pastyrzowi, zegno krzizym swiyntym i krowicki popyndzone bez pastyrza idom na pasynie. Idom z kazdyj obory, bo pastwisko jes jedno i z całyj dziedziny pasom na nim (NaSp 24–25: 10).

zob. fraz.:

KURCA BEZ

BEZBOŻNIK rz. *mos* ‘**z potępieniem o człowieku niechodzącym do kościoła, łamiącym zasady chrześcijańskiej moralności, demonstracyjnie wyrażającym swój negatywny stosunek do religii i duchownych**’: Niedowiorka taki || bezbożnik (matK: Fr); Bezbożnik – niby katolik z metryki (matK: ŁW); Bezbożnik || kómunista (matK: Nd); (CzG, Fr, Fs, ŁN, ŁW, Nd, Rp).

☉ Bardzo downo to duzo trefiało sie, ze nojdzie sie cłek zimnyj krwi i niedbałyj, co w niedziele swiyntom idzie ón se w pole, a legnie i spi. I przyndzie sólńce, i robiom sie ś niego takie promiynie. W tym to promiyniu miesko sólńecnica i kie promiyn zawadzi o cłęka, co na ziymi legnie, to sólńecnica ozgniyno sie i moze go tako ukorać, ze sie ón nie zobudzi. Tak to bezbożników trefio, co spiom w niedziele. Sólńecnica z Boskiego zrzondzynio korać mo niedbałyk a zimnyk ludzi. Barz źle ś nim sie napotkać. To barz zły duk (BazWierz 103: Rp).

BEZDÓMNY przym. ‘**ogpol. bezdomny**’: (matK: Tr).

BEZDZIECNY przym. ‘**niemający dzieci; zob. też: BEZDZIETNY**’: Za swojego sie biere takie dziecko, jak som bezdziecne ojcowie (matK: Fs).

BEZDZIETNY przym. ‘**niemający dzieci**’: Byli to ludzie juz w podestym wieku i barz dobrzi ludzie, byli bezdzietnymi (Iwan 2: Nd). [bezdziecny – Fs]

BEZ MAŁA mod. ‘**za pomocą tego wyrażenia mówiący w sposób emocjonalny podkreśla, że niewiele brakowało, by stało się to, o czym mowa w zdaniu; o mało co, nieomal**’: Bez mała my wziyni tysionc złotyk (matK: CzG).

BEZ PAS przysł. ‘**w poprzek środkowej części tułowia człowieka; w pasie; zob. też: BEZ POŁY**’: Bez poły || bez pas (matK: ŁW).

BEZPIECNY przym. ‘**ostrożny**’: Bezpiecny || ostrożny (matK: ŁN).

BEZ POŁEDNIE przysł. ‘**w godzinach południowych**’: Jak jo był chłopcem, to my sie kompali w tyj rzy..., w tyj rzyce całe lato bez, bez połednie, bo rano sie sło krowy paś. Jak sie wysło juz, yyy, skóńcył rok skolny, no to sie pasło. Kazdy miol krowy, to,

to koleziaństwo było, to my paśli po trzi, po było tak, chłopcy, a bez połednie nad rzyke, swoje obowionzki, co było trza zrobić, to sie zrobiło i, i kompać sie (Kc).

BEZ POŁY przysł. ‘**w poprzek środkowej części tułowia człowieka; w pasie**’: Chyciyljom bez poły i podniós do powały (CoWś 270: ŁN); Pani młodo była na bioło ubrano i niebieskom snurkom była oposano bez poły, a tak była cało na bioło, welona ni miała, jak dziśiok, dziśiok som we welonał, dziś juz zmiyniły troske mode na Śpisie, piyrwyj była jacy w biołyj bluzce, w biołym kidlu, w biołym fartuchu cało na bioło i niebieskom snurke miała bez poły oposanom i wyynec na głowie. Wyynec miała z miyrty abo kupny z takimi rozmaryjami na głowie (BubSpT 125: Nd); (Fs, ŁN, ŁW, Nd, Tr). [bez pas – ŁW; bez pos – ŁW]

BEZ POS przysł. ‘**w poprzek środkowej części tułowia człowieka; w pasie; zob. też: BEZ POŁY**’: Bez pos || bez poły (matK: ŁW).

BEZ PRZERWY przysł. ‘**stale, ciągle**’: Jazgotać, mówić bez przerwy, szybko (matK: ŁW); Ino musis mieć koło siebie bez przerwy jakifsik pomagierów (plBłachut: Fr); A potym robiyli na tyn motór, no to siylnik seł i kosiarka bez przerwy sła. – Choć jak i kón seł, stanół, to kosiarka sła (pmJerd: Fr); (Fr, ŁW, Tr). [bez przestanio – Dr, Nd; bez przestanku – Tr; jednostajnie – Łp, Tr; jednostalnie – Łp, Tr; jednostol – Łp, Rp]

BEZ PRZESTANIO ‘**stale, ciągle; zob. też: BEZ PRZERWY**’: Bez przestanio lym leje i leje (matK: Nd); Furt bolało bez przestanio (matK: Dr); (Dr, Nd).

BEZ PRZESTANKU przysł. ‘**stale, ciągle; zob. też: BEZ PRZERWY**’: (KorpSp: Tr).

BEZROBOTNY przym. ‘**taki, który nie może znaleźć pracy**’: Bez robocio – bezrobotny (matK: Nd); Socjalista nie fciol robić, bezrobotny (matK: Fr); (Fr, Kc, ŁN, Nd).

BEZ RYNCE ‘**korzystając z czyjegoś pośrednictwa**’: Jo nie dajym kónia bez rynce (matK: Dr); Nie worce dać kónia bez rynce (matK: Rp); (Dr, Rp).

BEZ ŚRODEK przysł.

1. ‘**w poprzek, przez środek czegoś**’: Sromb bez środek stodoły (matK: Jw).
2. ‘**wzdłuż osi symetrii czegoś wydłużonego, rozciągniętego w przestrzeni**’: Pawonz bez środek becie dawać? Bo bez pawonza to sie fura moze przechylić (pmJerd: Fr).

BEZ TYDZIYŃ przysł. ‘**w środku tygodnia**’: A jakef miol bez tydziyń chwile casu, to se nagniół ciasta na makaron, rzezanka sie u nos woło, ususył,

jak mnie doganiało, rucił do wody, uwarzył i już było dzieciom gotowe (GrJMSp 283); Kumotra: Pofolony Jezus Krystus. Irinka: Na wieki, witojcie kumotro, jużef wos downo wyziyrała. Kumotra: Bez tydziń casu ni ma, ledwof runkle dosadziyla i tymuf dopiyrz dzisiok przisła z radośnikiy. Prziniesłaf wom babe ze samyj pszynicnyj monki, zeby dziecko morziska nie dostało (Czard 72: Nd).

BEZWARUNKOWO przysł. **‘bezwzględnie, absolutnie koniecznie’**: [– A każdy miał konia?] – *Kazdy, kazdy, w dziedzinie miał kónia. Bezwarunkowo, cy był biydniyjsy, cy był bogaty, miał kónia i przinojmniyj dwie krowy miał, zeby móc utrzymać swojom rodzinie. My mieli akurat kónia, dwie krowy, noji mielimy i świnie, i owce, i gynsi były, w kazdyj jednyj rodzinie było kury i gynsi (Kc).*

BEZ ZDROWIE wykrz. **‘formuła grzecznościowa wypowiedzana w sytuacji, gdy ktoś kichnął’**: *Bez zdrowie – kie sie kichnie (matK: Jw).*

BIADKAĆ cz. ndk **‘z dezaprobatą: nieustannie narzekać bez większego uzasadnienia; biadolić’**: (SSWG 5).

BIADKUWAĆ cz. ndk **‘lekceważąco: użalać się, narzekać, popłakiwać’**: *Jedyn parobek i gromada. Umarty leży na ziymy, a ci koło niego klyncom z grubymi świyckami, modlom sie, biadkujom, płacom, mdlejom, a syćka za porzondkiym obłapijom i całujom. A kogo se umarty upatrzi, to se złapi i przitrzimie, a pogrzebnicy bijom go w rici świyckami, jaz dudni (FjMEK: Jw).*

BIAŁAWY przym. **‘o kolorze: jasnoniebieski; zob. też: BIYŁAWY’**: (matK: Tr).

BIAŁCANKA rz. ż **‘mieszkanka Białki Tatrzańskiej’**: (matK: CzG).

BIAŁCAŃSKI przym. **‘od nazwy miejscowości Białka (Tatrzańska)’**: *Bo tu jesce nosiół Kuba ty parzynice białcańskie cyrwone z cornym. Pamiyntom, jo jesce takim chłopcym był (GrJMSp 299); (CzG).*

zob. fraz.:

KOZUCH BIAŁCAŃSKI

BIAŁCON rz. mos **‘mieszkaniec Białki Tatrzańskiej’**: (matK: CzG).

BIBAĆ cz. ndk **‘kołysać dziecko w kołysce, by je uśpić; zob. też: LULAĆ’**: *Bibać || lulać || lulinkać (matK: Kc).*

BIBLICA rz. ż **‘skrót Starego Testamentu, opracowany na potrzeby nauki w szkole; zob. też: BIBLIJKA’**: *Biblica || Biblijka (matK: Fr).*

BIBLIJKA rz. ż **‘szkolne wypisy z Biblii (w czasach austro-węgierskich)’**: *Katechizmus, biblijka to*

takie wyynkse od Starego Zakonu (matK: Nd); Ucyli katechizmuz, biblijke, takie rachunki. Tak madziarskie jesce nie było. Madziarskie już potym było, jak jo już wysł ze szkoły (BubSpT 103: ŁN); Ucyli w tyj szkole katezmus, biblijke, rachunki, cytać i pisać po słowyńsku (matK: Fr); (CzG, Fr, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr). [biblica – Fr; biblijka – Fs]

BIBLIJO rz. ż **‘ogół. Biblia; Pismo Święte’**: (matK: Jw, ŁN, ŁW).

BIBLIKA rz. ż **‘skrót Starego Testamentu, opracowany na potrzeby nauki w szkole; zob. też: BIBLIJKA’**: (matK: Fs).

BIBUŁA rz. ż

1. **‘cienki papier kolorowy, używany do robienia dekoracji, ozdób; kupowany w rulonikach’**: – *A, ciotki, opowiydzie jesce, jakie ozdoby sie robiły na Świynta. – Cały adwynt to my łańcuchy robiły ze słomy, bo to ta nie były młócone tak, ba były tak isticie nie popuczone, to my strzigli takie te kólecka. No to my takie narobiły łańcuchók, takie, ale różne kolory, wiys, z bibuły (JurgTB: Jw); (Jw, Łp).*

2. **‘miękki papier wielkości kartki w zeszytcie, chłonący atrament; ☞ Tabl. VI’**: (matK: Łp, Rp).

BIBUŁKA rz. ż **‘prostokątny, bardzo cienki papier, używany do własnoręcznego skręcania papierosów’**: *Tabak skryncali do bibułki (matK: CzG); Downo to my swijali bibułki (matK: Kc); Do ty bibułki sie tabak kłód (matK: Łp); (CzG, Fs, Kc, Kr, Łp, ŁW, Nd).*

BIBUŁKOWY przym. **‘zrobiony z BIBUKI’**: *Bibułkowo cygaretki (matK: Tr).*

BIC rz. mnż

1. **‘narzędzie używane przez FURMANA do popędzania konia, składające się z długiej, giętkiej rękojeści (BICYSKA) i przymocowanego do niej za pomocą OBRYSKI sznurka lub rzemienia; na końcu BICYSKA bywa przywiązany ozdobny pomponik z czerwonej włóczki (KISTKA), który – według wierzeń – ma zapobiegać urokom rzucanym na konia; bat; ☞ Tabl. III’**: *Weż bica i idyme za krowami (CoWś 192: ŁN); Jak cie wyśmigom bicym, to ty bes zaroz inacyj chodziół (CoWś 192: NB); (NB, Nd).*

2. **‘sam sznurek lub rzemień umocowany na BICYSKU; ☞ Tabl. III’**: *Bic z bicyskiym (matK: Fs); – Ze sitowaciny to jo se upłót korbac – wtronciył sie Kuba. – E, to jo mom lepsy bic – woło z wody Jyn-drus – prowadziwy durkac ukryncony z trzofwojek lnu dobrze namocanego we wodzie. Jak my wcora zganieli, to tak strzyłoł, jaze do dziedziyny było*

słychno (SpCzyt 17: Nd); *Teroz to by fciół okropnie, ale oscyndzać! Fciółby z gówna bic ukryncić!* (pmMich: Fr); (SSWG 5); (Fr, Fs, Kc, Łp, Nd, Rp). [bat – Kc, Nd]

⊗ *Jak jef był wiynksy, musiołef krowy paś. Do pasynio rychtowało sie przed Niedzielom Palmowom. Brało sie falfe nici i tata pomogoł kryncić trzi bice: mniyjsy – zaganiac do pasynio krów, wiynksy – śmigac do zaganiatio kónia, nojwiynksy i nojdługsy, taki do trzof metrów – durkoc do pasynio stada krów w jesyni. W Niedziele Palmowom świynciło sie bazicki obwionzane bicym, coby sie krowy kupy trzymały i były wypasione jak baze (BrzyzWs: Kr).*

3. *tkac. ‘pręt wkładany przy nawijaniu nawoju na wał warsztatu tkackiego pomiędzy dwie warstwy nici OSNOWY, które przywiązywane są do PŁÓCIYNKA; umożliwia rozpoczęcie tkania płótna oraz jego odcięcie od PŁÓCIYNKA po utkaniu; ⊗ Tabl. V’:* (matK: Nd).

4. *tkac. ‘w warsztacie tkackim: jeden z dwóch prętów (lub cienkich listewek), rozdzielających dolną i górną warstwę osnowy przed NICIELNICAMI; zob. też: SYNKA w zn. 1.; ⊗ Tabl. V’:* *Przekładało sie bic na krosnaf* (matK: Fr); (Fr, Fs, ŁN, Nd, Tr).

zob. fraz.:

JAKBY BICYM STRZELÓŁ
STRZYLAĆ NA BICU

- BICIGIEL** rz. mnż, daw. ‘rower; zob. też: ROWER’:

Siadoj juz na tyn bicigiel i jedź (matK: Nd); *Po tyj tyżniowyj strapacyrce fcielimy juz odpuszcć. Rano w tyn dziyń, a był to cheba juz wtorek, wyślimy ku dródze, a bez dziedzine na biciglu jedzie Bartek. Ani nie stanół, jacy wołół z daleka: – Ruskie juz przy dziedzinie!* (PrP 2017: 243); (Nd).

- BICOSEK** rz. mż ‘mały BIC; bacik’: *No tyz miół [družba] tego bicoska, miół, noji i chustecke biołom* (KorpSp: NB).

- BICOWISKO** rz. n ‘rękojeść, trzonek bata, grubszy przy końcu trzymany w ręce, używany przez FURMANA; zob. też: BICYSKO w zn. 1.; ⊗ Tabl. III’:
- Kie jedyn chłop jechoł wczas rano na jarmak do Miasta, to dożroł takom jednemu nagule, jak zbiyrała kwiatecki przy miesioncku. Chłop ta strochłały nie był, dopod bicowisko i wycesoł jyj po rici, ze sie niesła z tyk łopuchók, jaz sie kurzyło* (SpCzyt 146: Rp); *Bicowskiym Sobusiowi pokozoł na zadnie koła, som siado na przednie* (BubSpT 116: ŁW); (Łp, ŁW, Rp).

- BICYGIEL** rz. mnż, daw. ‘rower; zob. też: ROWER’:

Rada jezdzym na bicyglu (PrP 2006: 266: Nd); *Całom sobote ciesyłef sie, ze w niedziele bem móg*

sie troche poobijać. Do skoły is nie trza, na rołom tyz niy, to se ze somsiadym Jasiym beme w bojsku naprawiać bicygiel (SpCzyt 56: Nd); (SSWG 5); (CzG, Dr, Fs, Jw, ŁN, Łp, Rp, Tr).

- BICYKIEL** rz. mnż ‘rower; zob. też: ROWER’:
(matK: Jw).

- BICYSKO** rz. n

1. ‘**rękojeść, trzonek bata, grubszy przy końcu trzymany w ręce, używany przez FURMANA; ⊗ Tabl. III’:** *Obryska – kawolecek, co trzymie bicyisko i bic* (matK: Tr); *Požrołef na dziadków bic. Paradny. Bicyisko nowe, kistka na końcu tyz nowo. Jacy rzymycki w bicu cheba tote, co łóńskiego roku. Nale jo wiym, cymu. Były nimi zwionzane bazicki do świyncynio. I takim sposobym dziadek majom bic poświyncony. Taki u nos zwyk* (SpCzyt 58: Nd); (CzG, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr). [bicowisko – Łp, ŁW, Rp]

2. ‘**z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o bardzo chudej dziewczynie, kobiecie’:** *Dzie juz u frasa taki chudy tyn cłowiek. Dy to takie bicyisko* (GrJMSp 248).

zob. fraz.:

ŚMIGŁY JAK BICYSKO

- BIĆ** cz. ndk

1. ‘**uderzać jednym przedmiotem o drugi’:** *Kijaniem sie bije* (matK: Jw); *Bułgorz – bije w bymbyn* (matK: ŁW); *Bańda bije w bymbyn* (matK: Łp); *W stympce byli takom skałom* (matK: Fr); *W bymbyn bije sie polkom* (matK: Kc); *Bije sie kilofami, mlóci sie jako cepami* (matK: Jw); *Folus – plótno bije, stympory ramiynia majom i bijom sukno* (matK: Jw); (ogsp.).

2. ‘**uderzać czymś zwierzę, człowieka, zadając mu ból’:** *Ociec dzieci bije* (matK: Fr); *– Ftoz cie biół? – Hańto dziywycynisko* (matK: CzG); *We Wilijom stanym rano, mówiy tak: – Dzieci, ryftujcie sie, bo Wilijo, zeby was nifto nie biół, zebyście nie płakali, zebyście sie nie złościli, bo fto co robi we Wilijom, to be robiół cały rok* (BubSpT 10: CzG); *Biyli bykami || bykowcami* (matK: Tr); *Bo sie boli, zeby ik nie biyli* (matK: CzG); *Baron – zastympca pana ze dwora, nad ludziami, biół ludzi* (matK: Fr); *Po herbecie za Madziarska biyli* (matK: ŁN); (ogsp.).

3. ‘**rzucać, miotać czymś’:** *Biyli bombami we wojne* (matK: Nd); *W Scepona bijom ksiyndza owsym, poniechali teroz, bo ksiondz nie fce* (matK: Nd); (Nd).

4. ‘**o sercu, pulsie: drgać rytmicznie’:** *Zapatrzół sie Symek, zapatrzół, jaz mu siwe bausy sie skurczyły i stare serce bić przestało* (SpCzyt 37: Rp).

5. *bud. ‘pokrywać powierzchnię dachu, przybijając coś’*: *Krokwie, co sie łaty bije i dachówke kładzie* (matK: Fs).
 6. *‘zabijać, uśmiercać zwierzęta’*: *Korytko – ciasto piecom, świnie bić* (matK: ŁN); *Bije sie – buchnie sie – siykiyrom w łeb* (matK: Fr); *Jatka, co bijom zwierzynta na miyso* (matK: Rp); *Bycka, krowe sie bije, a świnecke kluje* (CoWś 202: CzG); *Nojcynści to tak teraz przed ostatki na Wielkanoc, przed Wielkanocom, to nojcynścij bije sie świnie* (BubSpT 136: NB); *Krzebt to fałatek miysa ze spyrkom i pore kisek. To sie zanosiyło do rodziny i somsiadów, kielo sie zanesoło, telo wróciyli, jak óni świnie biyli. Rešte miysa, połcie spyrki, sołdry, bocki, to sie sićko narosolyło i uwyndziyło. Był to zapas na długo* (BrzyzŚw: Kr); (ogsp.).
 7. *‘trzaskać, tłuc coś kruchego; rozbijać’*: *Bije skole* (matK: CzG).
 8. *‘o piorunach: uderzać gwałtownie’*: *Pierony bijom* (matK: Nd); *Pierany bijom* (matK: CzG); *Blysko sie, ale grzmi || bijom pierony* [podczas burzy] (matK: ŁW); *Łapiyły bić pierony* (matK: Jw); *A kie zacyno grzmieć, łyskać sie, pierony biyły po skalak, to było tak strasznie, ze sie widziało, ze koniec świata nastompi i turnie bedom sie wolać na ludzi. Boł sie Jonek jak i inksi pastyrze tyj biydy w górak, hej, boł* (SpCzyt 50: Rp); *Przisała okrutno biyda, burka. No my juz wyšli z konewkami, ze sićkim, wiyecie, z obońkami na wiyrk, przisała biyda, łapiyły pierony bić, ze skółkók sie sujom wanty, wiyecie, to strak* (BubSpT 68: Jw); (CzG, Jw, ŁW, Nd, Rp).
 9. *‘o zegarze: głośno odmierzać określone odcinki czasu, zwykle całe godziny’*: *Zygor chodzi, bije* (matK: Kr); *Godzina bije* (matK: ŁN); *Godzina idzie, bije* (matK: Kc); *Godzina chodzi, bije* (matK: ŁW); *Drugo godzina z wyglõdu jakby budka na ptoški, w oprowie drewniany u góry malutkie dźwiyrecka, ktore sie otwiyrajom, jak óna zacnie bić godziny. Wychodzi kukułka. Tyz sie jom na wogi naciõgnie jedyn roz na tydziyń* (Iwan 8: Nd); (CzG, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd).
 10. *‘osadzać coś w czymś (na czymś) mocnymi uderzeniami; nabijać, wbijać’*: *Pol sie bije na granice* (matK: Tr); *Kuliki sie biyło* (matK: Fr); *Kółki biół* [w podeszwę] (matK: Fs); (Fr, Fs, Tr).
 11. *‘o gradzie: padać i niszczyć (zwłaszcza uprawy)’*: *Grod bije* (matK: CzG); *Grod bije, zabiyl grod tak* (matK: Fr); *Krupowiec bije* (matK: ŁW); *Grod siece, bije długie casy, syćko zniscy* (matK: ŁN); (CzG, Fr, ŁN, ŁW).
 12. *‘rość bardzo intensywnie’*: *Trowa za kurami strasno bije* [na kurzym nawozie rośnie] (matK: CzG).
 13. *‘o wodzie: płynąć wartkim strumieniem’*: *– Wiera, dobrze padocie, ze sie świat zmiynio. Drzewi to były casy inkse. – E, bo były, woda w Dunajcu biyla wałami i piyniyla sie jak w morzu, a dziś bodaśdzie po skolak na brzuchu przyjdzie na drugom strone* (BalNS 64: Fr).
 14. *‘promieniować, rozprzestrzeniać się gwałtownie’*: *Ale bije blask od ty baterki* (matK: Łp); *Zrobiyli kómycek nad powalom, coby ogiyn nie biyl* (matK: Tr); (Łp, Tr).
zob. fraz.:
 BIĆ ZADKIYM
 BIJE DO GŁOWY
 GODZINY BIĆ
 ZIMA BIJE {kogosi}
 ZIMNICA BIJE {kogosi}
- BIĆ SIE** cz. ndk
1. *‘bić jeden drugiego nawzajem; uczestniczyć w bójkę’*: *Za downyf casów, to, wiyecie, tu było tak dziwywzonów bardzo duzo. Jesce był ta jak dziadek mój opowiadol, jak ifpyndziyl powrozom. Óny sie zacyny klócić, prziseł, przichodziyło takie na zmianę, na dysc, no to óny sie klóciły, biyły sie tam. A dziadek wzion tyn powróz i poseł te dziwyzony wypyndzać. To if ta pyndziyl tam, ta jak kozy* (BubSpT 104: ŁN); *Bitka, jak sie bijom* (matK: Fr); *Teroz sie dopyrz bijom* (matK: CzG); *Dobitny, co sie rod bije* (matK: Fr); *Dobitnik, co sie od małego słowa rod bije* (matK: Tr); *Ino by sie biyl z kazdym* (matK: CzG); *Na naszym weselu tydziyń sie biyli, jedyn drugiymy wracol* (matK: Dr); (ogsp.).
 2. *‘o popędzie płciowym u klaczy’*: *Kobyła sie bije, trza ś niom do ogra* (matK: Nd); *Kobyła sie bije* (matK: Tr); *Bije sie || do samca || do drygonta* (matK: CzG); (ogsp.).
- BIĆ SIE JAK KOHUTY** *‘o co najmniej dwóch osobach: być bardzo agresywnym wobec siebie, szarpiąc się nawzajem’*: *Zacyni sie bić jak kohuty, jaze chyciyli sie za gorzele* (CoWś 229: CzG).
- BIĆ ZADKIYM** *‘o koniu: podskakiwać i wyrzucać do tyłu kopyta’*: *Fiksuje, kie bije zadkiym* (matK: Fr); *Kón zadkiym pizgnie || bije* (matK: Kr); *Neji jak na gospodarstwie miol krowy, miol kónia, klac miol, miol hõcie takie rocnioka, to hõcie. Jak odkormiyl krowy, wzion se go na powróz, poseł sobie za Dudasów, rówiynka tu byla if, na powrozie sobie długym, to hõcie wzion i puściyli, to hõcie góni koło niego i góni, a zadkiym ruco, biyło zadkiym, tak przileciało blisko niego, co go kopło tu w zolõdek, neji zabiylõ chłopa to hõcie. Neji niezwywy i niezwywy* (plBiz: Łp); (Fr, Kr, Łp).

BIDŁA rz. *nmos, tkac.* ‘**ruchoma rama, w której osadzony jest BLOT w warsztacie tkackim; wisi na LALKACH; zob. też: LODA w zn. 1.;** ☞ **Tabl. V’:** *Bardo to jes to, co nici bez niego idom. A tak potym go prziwionzujemy na taki, takie płóciynko sie woło, bo to te kónce som tutok i to te kónce potym trza dać na takie płóciynko, sie tam poowijo na taki wolek i toto sie potym prziwionze, a tak sie dopiyo potym zacnie pomału tymi bidłami, nazywajom, to bardo chodzi w tymu, co jes bardo, to sie tak woło bidła, hej!* (BubSpT 94: Kr); (CzG, Kr).

BIDZYGIEL rz. *mnż, daw.* ‘**rower; zob. też: RO-WER’:** (matK: Jw).

BIEDAĆ cz. *ndk* ‘**narzekać na biedę’:** *Straśnie biedała* (matK: Kr).

BIEDRA rz. *ż* ‘**ogpol. biodro’:** *W biedrze zepsuł se noge* (matK: Jw); *Uderzół sie biedrom o skrzynie* (matK: Łp); *Snurke cyrwonom na krziz przeposać z prawego ramiynia na lewom biedre* (ZGS-I: ŁN); (CoWś 227: Nd); (CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**biedro** – Fr, Kc, Kr, Tr; **biodra** – Nd, Rp]

BIEDRO rz. *n* ‘**ogpol. biodro; zob. też: BIEDRA’:** *Godala, ze jom biedro boli od tyj zimy, jak bechła na lód* (Fr); (SSWG 5); (Fr, Kc, Kr, Tr).

BIEDRONECKA rz. *ż* ‘**zdr. od rz. BIEDRONKA’:** *Biedronecko, idź do nieba; Prziniyś-ze mi kawo-łeczek chleba* (NaSp 58: 10).

BIEDRONKA rz. *ż* ‘**biedronka, zwłaszcza siedmiokropka (*Coccinella septempunctata* L.);** ☞ **Tabl. I’:** (matK: Fs). [**bozia krówka** – Kc; **bozo krówka** – CzG; **cyrwono pietruska** – Łp; **kajka majka** – Łp; **kalka-malka** – Tr; **Pana Pana Jezusa krowicka** – Łp; **pietronka** – Fr, Fs; **pietruska** – Łp]

BIEDROWY przym. ‘**od rz. BIEDRA’:** *Biedrowe kóści* (matK: Nd).

BIEDRY rz. *nmos* ‘**część tułowia obejmująca oba biodra z pośladkami’:** *Pod farbanke ubiyo sie byndlacke, nojcynściyj pod biołom spodnice takom obrusianom, na parade. Byndlacka była marscono na gumce i dobrze wykrochmalono, coby po ubraniu fartuk obrusiany tworzőł takom kopułke, zeby w biedrak babie przibyło, bo cym wiyncyj miała, tym śwarniyyso była* (pmMiś: CzG).

BIEDRZATO przym. ‘**o kobiecie: szeroka w biodrach’:** (GrJMSp 252).

BIEDRZYNIEC rz. *mnż* ‘**pospolita roślina spotykana na łąkach i przydrożach, osiągająca wysokość do 60 cm, mająca rozgałęzioną łodygę i pierzaste liście, białe kwiaty, kwitnie od czerwca do września; stosowana leczniczo**

jako środek przeciwkaszlowy i moczopędny, także przeciwko biegunce i grypie; święcona w dniu Matki Boskiej Zielnej; biedrzeniec wielki (*Pimpinella major* (L.) Huds)’: *Biedrzy-niec* || *cosnok* (matK: Fr); (Fr, Nd).

BIEG rz. *mnż* ‘**w znaczeniu ogólnopolskim’:** *Na wolny bieg z kóniami wyjechać* (matK: Fs); *Były kónie do biegu strasne* (matK: Fs).

zob. fraz.:

Z BIEGIYM CASU

BIEGA rz. *ż* ‘**jedna z dwóch półkolistych podstaw KOŁYSKI dziecięcej; ☞ Tabl. II’:** (matK: Kc). [**chodzydło** – Nd; **krong** – Jw; **kryng** – CzG, Jw; **sroga** – Dr, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr]

BIEGACKA rz. *ż* ‘**krowa, która często BIEGA SIĘ, a nie zostaje cielną’:** (matK: Łp, Rp). [**biegula** – Fr]

BIEGAĆ cz. *ndk* ‘**w znaczeniu ogólnopolskim’:** *Leci* || *biego* || *dyrdo* (matK: Fs, Kc).

BIEGAĆ SIĘ cz. *ndk* ‘**o krowie: przejawiać popęd płciowy’:** *Biego sie krowa* (matK: Nd); *Malina sie biego, Łysula sie biego* (plBłachut: Fr); *Óna sie teraz biego, ta Brzezula i temu tako jes dziko* (CoWś 202); (TPPG I 40: ŁN); (ogsp.). [**letuwać się** – Fr]

BIEGADŁO rz. *n* ‘**wahadło zegara; zob. też: PER-PYNDLIK; ☞ Tabl. II’:** (matK: CzG, Dr, ŁN).

BIEGAS rz. *mos, daw.* ‘**pomocnik sołtysa, przechodzący przez wieś i bębniący, w ten sposób zwołuje on do siebie mieszkańców wsi i ogłasza urzędowe rozporządzenia, zarządzenia sołtysa, np. dotyczące wiejskich zebrań, robót publicznych itp.; zob. też: BÓŁGORZ; ☞ Tabl. VI’:** *Bółgorz* || *biegas* || *góniac* – *rozkazuje po wsi* (matK: Kc).

BIEGŁY przym. ‘**taki, który umie wszystko zrobić’:** (matK: Fr).

BIEGULA rz. *ż*. ‘**krowa, która często BIEGA SIĘ, a nie zostaje cielną; zob. też: BIEGACKA’:** (matK: Fr).

BIEGUN rz. *mnż m*

1. ‘**górny, obracający się kamień w żarnach lub mlewniku młyńskim; ☞ Tabl. II’:** *Biegun sie obyrtó w tym młyńie* (plBłachut: Fr).

2. ‘**górny i dolny czop, na których obraca się skrzydło drzwi; biegun dolny osadzony jest w PROGU, zaś górny w OCAPIE i zabezpieczony jest ZABKĄ; ☞ Tabl. II’:** (pmGustab 51: Jw).

BIEGUNKA rz. *ż*

1. ‘**wahadło zegara; zob. też: PERPYNDLIK; ☞ Tabl. II’:** *Biegunka* – *ta, co tak tyko* (matK: ŁW).

2. ‘**jeden z dwóch łańcuszków lub rzemieni, luźno opasujących WOJNICKI, upiętych u chomąta,**

ułatwiających kierowaniem przez konia pojazdem; ☞ **Tabl. III'**: *Włóki miały dwa dysle, dwie wojnicki, to sie naz... wojnicki... nedy u nos sie nazywały, bo choćkany wołajom dysle, a na przykład po innyk wioskak to mieli jedyn dysel w gnatkak, a u nos były dwie wojnicki, z jednyj strony gnattek, z drugiuj, tu była tako witka i z tamtej strony, tuś dała tom wojnicke i z tamtyj, neji kóniowi, tu były takie biegunki sie nazywało, co takie łańcuski [- Co było?] – Biegunki takie my nazywali, co trzymały... wojnickeś do tego wsadziła... była witka i łańcusek, i tu u skoblice u chomóntu sie to trzymało, tak ze kón trzimoł za to, za te wojnicki, bo to były dwa dysle, no to gnatki jakby nie, to, toby mu buchły mu do, do zadku, kóniowi do nóg (KorpSp: Rp).*

3. **daw. 'gruby śrut do strzelby; loftka'**: *Tam sie tak stało, ze wyskocół wilk na dwók strzelców, od razu wystrzylili jednym głosym i postrzylali sie jedyn drugiego, i gwarzyli sobie: – Kumotrze, cemużeś ty nie strzyłoł, a ón mu mówi: – A dy jo strzyłoł. – Aha kumotrze, to mie tyz twoja biegunka polyła. – Kumoter opatrzoł, dzie to tam scypało, a tam była krew. Potym do śmierci chodził z tom biegunkom (MalPS 129: Jw).*

BIELINKI *przym. 'z nacechowaniem emocjonalnym: intensywnie biały; bielusiński'*: *Wsićko chustki, malućkie dziwywcynta, dziesi mom na tym zdjynciu jesce, nie kce sie mi sukać. Wsićko, małe chłopcy, posyli im takie nogawicki, do kómunie w takifśli nogawickaf, z takiego, ze to lym beło piykne, bielinkie (KorpSp: Kc); Przedtym to takie ładne kamiynce były, wyonacone skolki bielinkie, no to sie rozścielało [len] na te kamiynce koło wody (KorpSp: ŁW); (Kc, ŁW).*

BIELOŚĆ *rz. ż 'od przym. BIOŁY; białość'*: *Bioły, jaz mie ocy bolom od ty białości (matK: CzG).*

BIELUĆKI *przym. 'z nacechowaniem emocjonalnym: intensywnie biały'*: *Wyciongo sie płótno na łonke i piynć, i seć razy bez dziyń sie leje wodom, na łonke, na trowe, na trowniku musi być. Noji polywo sie go wodom bez dziyń, no to sie biyli go i tydziyń, i dwa, pokiela jes nie bieluckie płótno, niy. Noji syje sie potym kalisony z tego, gacie (BubSpT 130: Nd).*

BIELUĆKI JAK ŚNIYG *'z nacechowaniem emocjonalnym: intensywnie biały'*: (matK: Łp).

BIELUĆKO *przysł. 'z nacechowaniem emocjonalnym: intensywnie biało'*: *Amerykanki wcasne kwitnom bielucko (matK: CzG).*

BIELUSIYŃKI *przym. 'z nacechowaniem emocjonalnym: intensywnie biały'*: *Przy ulicy*

Świętego Krzyża w Krakowie siedzi w karczmie za stołem trzech górali Śpisoków poubieranych w swiynthalne odziynie, w nowe cyrwone serdoki i bielusiynkie porteckie sukiynne. Kapelusy z orlymi piórkami pozawiysali se na fogas, ciupagi zelazne zaś wisom na opieraniak stołkók (BalNS 80: Fr).

BIEŁAWE *rz. n 'niebieski proszek dodawany do wody w czasie płukania bielizny w celu lepszego jej wybielenia; ultramaryna; zob. też: SIWIEC; ☞ Tabl. II'*: *Bielawe do smot (matK: Dr); Kupiylał bielawego (matK: Dr).*

BIEŁAWO *przysł. 'od przym. BIEŁAWY'*: *Bielawo kwitnie (matK: Jw).*

BIEŁAWY *przym. 'o kolorze: jasnoniebieski; zob. też: BIYŁAWY'*: *Bielawe ocy (matK: CzG); Bielawy, niebo bielawe, barz bielawy (matK: Kc); Kupiyla mu w Mieście bielawe nogawice (matK: Fr); (CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW, Rp).*

BIEŁO *przysł. 'niebiesko'*: *Kogutnik bieło kwitnie (matK: ŁN).*

BIEŁOWY *przym. 'o kolorze: jasnoniebieski; zob. też: BIYŁAWY'*: *Wystarczy bielowo koperda (matK: Kr).*

{kogosij} **BIERE SPANIE** *'ktoś odczuwa silną potrzebę spania'*: *Franek i Stefon drzimali na pościółce, mnie spanie nie brało, tofse umyśłoł, ze zakła dowarzom sie grule, wysiubiksujom se stare oficerki po dziadkowi, bo i tak inksyf boganci ni mom, a fcioteł po połedniu dziesi wyjż z chłopcami na dziedzine (PrP 2017: 241: Nd).*

BIERZMÓWKA *rz. ż 'potocznie o BIYRZMOWANIU; zob. też: BIYRZMÓWKA'*: *Bierzmuwanie || bierz mówka (matK: Fr); – ... Jyndraszewski był tutej dwa razy na te, na bierz mówke, no to widzioł, ze jes dobrym gospodarzym, no to, no to go wzion na wiynksom parafije. – Wikaryf, wikaryf to tak zmiyniajom cynściy, bo, bo, bo, bo musom sie tak, zeby późniy móg zostać proboscym (Kc); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁW).*

BIERZMUWANIE *rz. n 'ogpol. bierzmuwanie; według wierzeń upowszechnienie bierzmuwania spowodowało zanik STRACHÓW. Dawniej pojawianie się duchów, wodzenie przez pokutujące na ziemi dusze itp. były bardzo częste, ponieważ ludzie nie byli bierzmuwani; zob. też: BIYRZMUWANIE'*: *Bierzmuwanie || bierz mówka (matK: Fr); (Fr, Fs, Kr, ŁW).*

BIERZÓN *rz. mos 'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o wyrośniętym chłopcu, ale unikającym pracy'*: *Taki bierzón, a po dziecku sie zachowuje (matK: Łp).*

BIESCADY rz. *nmos* ‘ogpol. Bieszczady; też: tere-
ny polemkowe, na których po 1947 r. wypa-
sano owce’: *Owce som na Biescadak* (matK: CzG).

BIEZEĆ cz. ndk ‘biec, bieżeć’:  *Moje serdecko wse
ku tobie biezy* (matK: Łp).

BIGA rz. *ż, bud.* ‘poprzeczna deska przybita
na końcach stempli krawędzią do góry, pod-
trzymująca położone na niej płasko inne de-
ski szalunku pod płytę betonową;  **Tabl. V**:
Stample pod bige pozarzinoj (CoWś 217: NB);
– *Bige my nazywali na budowie, jak sie robiyło
płyte pod, pod betón, biga sła, hej, a nad sły deski.
A, a biga była przibito abo przikryncono do stym-
pla. To tak my wołali* (Kc); [– *Tu mamy bigę, to jest
deska na sztorc*] – *Hej. Stympel i biga. Teroz juz
my ani nie zacinali, tam wsičko zacınane stymple,
zacınalo sie stymple na, na syrokość bigi, no to juz
samorodnie trzymało. A dziś juz: pik, pik, śróba*
(Kc); (Kc, NB).

BIGIEL rz. *mnż, daw.* ‘dawne żelazko do pra-
sowania; zob. też: **BIGLAJS**;  **Tabl. II**: *Bi-
głym sie bigluje* (matK: Rp); (CoWś 179); (CzG,
Jw, Rp).

BIGLAJS rz. *mnż* ‘dawne żelazko do prasowania,
NA WONGIEL lub **NA DUSE**;  **Tabl. II**: *Biglu-
je sie biglajsym* (matK: Fr); *Zelozko do biglajsa*
(matK: Kc); *Biglajs na blachaf sie grzoł* (matK:
ŁW); *Dusa do biglajsa* (matK: Nd); *Biglajs || bi-
giel* (matK: Rp); *Zelozko to sie u nos biglajs wołało,
a prasuwać to bigluwać* (plSarna: Nd); *Biglajse to
były różne, jedne na takom zelaznom duse, a do
choćtoryk sie wyngle kładło takie ozgrzote i sie
bigluwało* (pmMiś: CzG); (CoWś 179); (CzG, Fr, Fs,
Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**bajgiel** – CzG;
bejzbigel – Tr; **bigiel** – CzG, Jw, Rp; **biglajz** –
CzG, Jw, Nd; **piglajs** – Nd]

zob. fraz.:

BIGLAJS NA DUSE

BIGLAJS NA WONGIEL

PODKŁADKA POD BIGLAJS

BIGLAJS NA DUSE ‘niski **BIGLAJS** z pojemni-
kiem na sztabę żelaza (DUSE), którą uprzednio
rozgrzewano na płycie kuchennej lub pod nią
na palenisku;  **Tabl. II**: (matK: ŁW).

BIGLAJS NA WONGIEL ‘**BIGLAJS** mający otwie-
rany od góry pojemnik na rozżarzony węgiel
drzewny;  **Tabl. II**: (matK: Łp).

BIGLAJZ rz. *mnż, daw.* ‘dawne żelazko do pra-
sowania; zob. też: **BIGLAJS**;  **Tabl. II**: *Dusa
do biglajza* (matK: Nd); *W sifonerze nasłaf ka-
wołek biołego płóciynka, robionego na krosnaf.
Było okrutnie zguzwane. Kied nasyf roz nie było*

*w dóma, fciałaf go wybigluwać. Położyłaf biglajz
na blachy i cekom, jaze sie zagrzeje. A długo mu-
siałaf cekać, bo siber w kuminie nie był zatkany
i ciepło ze śporcheta downo uciekło* (SpCzyt 13:
Nd); *Były takie nazwy biglajz, sifoner, bicygiel, ka-
teroz sie w ogóle tego nie uzywo, no śwable, ga-
lonki* (KorpSp: Jw); *A jak takie jacy trosecke cosi
tam cuchnąć, no to jak ón sie grzoł na piecu wse,
na blasce, wiys, biglajz, to był goroncy, toś tam
takom suchom troche przebigluwała, cy chustecke,
cy cosi* (RnS 183: Nd); (CzG, Jw, Nd).

BIGLUWAĆ cz. ndk, daw. ‘wygladzać tkaninę że-
lazkiem; prasować’: *Nasi babka bedom bigluwać
groty* (SSWG 31); *Bigluje sie ciynkie... zaś hrubse
to sie toco tockiyom* (matK: Rp); *U nos prasuwać
to bigluwać wołali* (plSarna: Nd); *Trza to teroz be
dopiyro bigluwać, zeby sie troske wyprościyło* (Fr);
*Biglajse to były różne, jedne na takom zelaznom
duse, a do choćtoryk sie wyngle kładło takie oz-
grzote i sie bigluwało* (plSarna: CzG); *Tyn obrus,
co fces położyć na stół, musyme piyrse wybigluwać.
Bigluwało sie cynści jacy to kościelne odziynie, bo
takie na kozdy dziyń to nie wse. Biglajs musioł być
dobrze ozgrzoty, to wtedy sie dobrze bigluwało
i piyknie było wybigluwane* (pmMiś: CzG); *Jak sie
prasuwało, my mieli takie, co sie sypało wyngiel
z pieca. W piecu sie polyło i wyngle były z drzewa
i do tego zelazka, nie zelazko, bo to biglajs, na-
kładło sie wyngla. A potym zaś było juz takie, co
takie zelaza sie na piecu, jak sie warzyło, to sie
grzoło* (GrJMSp 306); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN,
Łp, Nd, Rp, Tr).

BIGLUWANIE rz. *n* ‘forma rzeczownikowa czas.

BIGLUWAĆ: *Nopiyrrwyj to musym wyrajbać, a jak
usknie, to zaś mnie ceko bigluwanie* (Fr); *Mama
moja, choć miała duzom kupe grotów (bielizny)
do bigluwanio, to z tym biglajzym o dwof wkła-
daf – kiedy nagrzoło sie jedyn wkłód, tak średnio.
To móc było bigluwać prawie pół godziny. A dru-
gi sie grzoł w piecu, a piec przy gazdówce prawie
na okrongło był cynny, poliyło sie. Tu móc z punktu
ekonomicznego powiedzieć tak, ze wyłożynie piy-
niyndzy na zakup biglajza z dwoma wkładami
to jednorazowe, bo potym juz służyły bez wydat-
ków. I ni miało sie co w nim psuć, i nie ciongnół
prondu. Przidatność ty groty w tamtyf casaf była
wygodno z dwof zaletów. Piyrse, ze nie trza było
na niego prziciskać, mioł w miare swojom woge,
któro wystarczyła na wyproscynie pomiynnty bie-
lizny. A drugo zaleta to tako, ze nic nie kosztowało
bigluwanie, jacy prace sie dołożyło do bigluwanio
(Iwan 24: Nd); (Fr, Nd).*

BIJAĆ SIE *cz. iter.* ‘chętnie brać udział w bójkach’:

Bijali sie po muzykaf (matK: Łp).

BIJARNIO *rz. ż* ‘sklep rzeźniczy’: (matK: Nd).

BIJATYKA *rz. ż* ‘bójka grupy osób’: *Zabiyrajom sie rano i na wesele idom. Tak wesele, hulanie, śpiywanie i pijatyka, nareście sie dostanie i bijatyka, i tak sie wesele kończy tyz casym i z kwasym* (Cyg-TGS-II 259: Dr).

BIJE DO GŁOWY {komusi} ‘ktoś staje się agresywny pod wpływem alkoholu’: *Do głowy mu bije* (matK: Tr).

BIJOK *rz. mnż* ‘krótsza część CEPÓW, połączona z DZIYRZOKIEM, służąca do uderzania po rozścielonym do młócenia zbożu; ☞ Tabl. III’: *Bijok, co tłuce po owsie* (matK: Jw); *Bijok to jes to, cym sie bije w kłóska* (pmMich: Fr); *No to ón mo tak, to jes dziyrzok i bijok. Dziyrzok to sie trzimie w gorzci, a bijok no to zaś jes taki, co jes na wiyrchu, co sie bije tym o to zarno, zarno leci. Połoncone jes kapicami. Na powrósta, na powrósta sie młóci, jak godom cepami, a tak to sie sićko młóci masinami* (BubSpT 135: NB); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, NB, Nd, Rp, Tr).

BILET *rz. mnż* ‘ogpol. bilet, np. kolejowy; zob. też: BIYLET’: *Na muzyke przisoł, a nie fciol biletu zapłacić* (matK: Dr); (Dr, Łp).

BIMBAC *rz. mos* ‘z potępieniem o człowieku leniwym, nieskorym do pracy; próżniak’: (GrJ-MSp 225).

BIMBAĆ SIE *cz. ndk* ‘wałęsać się, szwendać się’: (matK: NB).

BIMBER *rz. mnż* ‘mocny alkohol, pędzony domowym sposobem, nielegalnie; samogon’: *– Downo robiyli nalewki z jakifowoców? – Mama robiyla? – Racyj sie nie robiyło. Warzyli na wesela jakieś piwo z podpiwka, ale zeby nalewki, nie było tradycje. Nawet tu u nos w nasyfstronaf nie było tradycji robić gorzółki, barz mało, bimber nie robiyli, bardzij swojskie wino z winicek, ze śliwek* (EŁukMCK: Kc); *– A bimber wycie jak sie robi? – No bimber, to zalezy, jakfto robiył. To z drozdzy, to z drozdze tak, ale ze prawdopodobnie dawali i ryz, i, i zymnioki, ne takie grule uwarzone, i to sie kisiyło jakosi, wiym, ze to tyz robiyli. – A u nos robiyli bimber ludzie downij? – A robiyli, ale jo to nie pamiyntom juz, jak to był, jak to. Toto było chłopskie zajyncie, jak to długo kisiyli, to fermyntuwało, na potym to musieli gotuwać, w tyfjakifsi gornkaf, coby skraplało sie i kapkało potym do, do jakif pojymników, no to zalezy, jaki, na pocontku to był mocny, podobny do spyrytusu, niy? Ale potym no to juz było takie słabse* (MMilMCK: Nd); (CzG, Fr,

Kc, Łp, ŁW, Nd, Rp). [samogona – Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr; samogonka – Fr, Nd]

zob. fraz.:

UKRYNCIĆ BIMBRU

BIMBROWNIK *rz. mos* ‘człowiek produkujący nielegalnie BIMBER lub handlujący BIM-BREM’: (matK: Fr).

BINDOS *rz. mnż* ‘ogpol. kilof do kopania w twardym gruncie; zob. też: KROMPAC; ☞ Tabl. III’: *Kilof – to krompac || bindos* (matK: Kc); (CzG, Kc, Rp, Tr).

BIODRA *rz. ż* ‘ogpol. biodro; zob. też: BIEDRA’: *Biodra, dwie biodry* (matK: Nd, Rp).

BIOLUĆKI *przym.* ‘z nacechowaniem emocjonalnym: intensywnie białły’: *Kostosek || talorek – z prynci biolućkiyj* (matK: Kr).

BIOŁA *rz. ż* ‘piłka do gry; zob. też: ŁABDA’: (matK: Łp).

BIOŁAWY *przym.* ‘o kolorze: jasnoniebieski; zob. też: BIYŁAWY’: *Kapelusy były snurkom obsyte, parobek miał piórecko bioławe, miśkorz mo scotke ze škuci na kapeluszu* (Kr); (CzG, Kr).

BIOŁE *rz. n*

1. ‘białko w oku’: (matK: CzG, Nd).

2. ‘biała bielizna’: *Warzymy biole* (matK: Kc).

BIOŁE CIASTO *kuch.* ‘ciasto z białej mąki, przygotowywane do pieczenia placków (w przeciwieństwie do ciasta chlebowego, przygotowywane z ciemnej mąki)’: *Jo jesce mom tutok taki lawór, co mi mama dała, jak jo sie wydała do Łopaty, co zebyf miała na biole ciasto. Korytków normalnie miała na chlyb, to tata mi wystrugół jesce, tata wys... wyrobiył z wiyrzby, z pnioka wiyrzby zrobiył to korytko i do dziś jesce tom, tyn lawór mom taki duzy (...). – A godaliście, ze biole ciasto? – Biole ciasto no to było na babki, na rogi, na toto było ciasto, nie chlebowe, bo chlyb sie robiyło z ciymnyj monki, a biole ciasto to sie robiyło juz z pszynnyj monki, noji co sie robiyło tete placki tak zwane, niy? To my wołały rogi, derkliki, to sie piekło z tego biołego ciasta* (MMilMCK: Nd).

BIOŁE MIYSO *kuch.* ‘mięso drobiowe’: *Kurskie miyso to biole miyso* (matK: ŁW).

BIOŁE ZIELE ‘czosnek; czosnek pospolity (*Allium sativum* L.); używany jako przyprawa kuchenna, stosowany w medycynie ludowej; zob. też: COSNOK; ☞ Tabl. I’: (RadwŚlR 22: CzG).

BIOŁKA *rz. ż* ‘piłka do gry; zob. też: ŁABDA’: (matK: Łp).

BIOŁKO *rz. n* ‘bielmo na oku; zob. też: BIYL w zn. 1.’: *Biolko, zalażło biołkiym* (matK: ŁW).

BIOŁO I *przysł.* ‘ogpol. białło’: *Bioło na zymni* (matK: CzG); *Zogawica kwitnie bioło* (matK: Fr);

Katarzina *bioło* kwitnie (matK: Kr); (CzG, Fr, Kc, Kr, Łp, Rp).

zob. fraz.:

NA BIOŁO

BIOŁO II rz. ż, odm. jak przym. ‘śmierć’: *Bioło nos rozłoncy* (KorpSp: Nd).

BIOŁO III rz. ż, past. ‘imię nadawane krowie o białym umaszczeniu’: (SSWG 4).

BIOŁO CUCHA str. ‘krótkie wierzchnie męskie okrycie z długimi rękawami, sięgające poniżej bioder, wykonane z białego sukna, noszone przeważnie NA HAJTAS, dawniej *bioło* *cucha* pozbawiona była zdobień, obecnie jest bogato haftowana’: *No to tam stojom, tyz majom te biołe cuchy, no to były skromne, zodne tu kwiotki nie było, ino taśmami troche obsyte i tu ino były takie zombki, i, i, i, telo, no, no, a stare dziadki to nawet nie nosiły w ogóle zo... zdobiyń* (KorpSp: Jw).

BIOŁOGŁOWATY rz. mos ‘blondyn’: (matK: Łp).

BIOŁO IZBA bud. ‘izba o odświętnym wystroju, nieużywana na co dzień przez domowników, a jedynie na wyjątkowe okazje, zwłaszcza do przyjmowania księdza w czasie KOLYNDY (zwykłych gości przyjmowano w kuchni); w niej przechowywano skrzynię z odświętnymi ubraniami, w niej odprawiano obrzęd PRZEPROSIN i BŁOGOSŁAWIEŃSTWA narzeczonych przed wyjazdem do ślubu itd.; współcześnie nazywana POKOJEM; ☞ Tabl. II’: [– Izba gościnna w domu?] – *Bioło izba, downiyy godali bioło izba abo paradno izba. Starsi ludzie godali bioło izba.* [– Do białej izby nikt z domowników nie wchodził, tylko...] – *Ksiondz chodził, wyścielono była, zoglówki, tam sie nie chodzyło.* [– A była u nas corno izba?] – *Nie. Jo nie znom, jacy biołom izbe.* [– Do czego służyła izba gościnna?] – *Jak ksiondz prziseł po kolyndzie.* [– A goście przychodzili, to w niej przyjmowali?] – *Racyj niy, goście przyjmowani byli w kuchni* (EŁukMCK: Kc); *Dziś ni ma biołyj izby, nazywo sie pokój i służy do przyjmowania gości, noji tak jak my tutok oglondomy telewizje* (EŁukMCK: Kc). [**drugo izba** – Nd, Tr; **duzo izba** – ŁN; **pański pokój** – Kc; **pańsko izba** – Fs, Kc; **paradno izba** – Kc, Nd; **śwyntalno izba** – Kc; **tamta izba** – Dr; **wielgo [wielko] izba** – Jw, Kc, Łp, ŁW, Nd, Tr]

BIOŁO MONKA kuch. ‘mąka pszenna drobno mielona, niezawierająca domieszki otrąb, kupowana w sklepie’: – *A taki placek z biołyj monki bez zodnyf dodatków?* – *To baba, baba była hej tako słodko z jojkami, jacy bez dodatków, no* (EŁukMCK: Nd).

BIOŁO NIEDZIELA ‘czwarta niedziela Wielkiego Postu; dawno w tę niedzielę dziewczęta chodziły po wsi ze ŚMIERZTECKĄ’: *Bioło Niedziela przed Cornom* [w środku adwentu] (matK: Łp).

BIOŁO SMOŁA ‘żywica’: *Zywica = bioło smoła* (matK: Jw).

BIOŁTKO rz. n ‘białko w jajku’: (matK: ogsp.).

BIOŁY I przym. ‘o kolorze: taki jak mleko, jak czysty śnieg’: *Brzezula tako – biołe popod brzuf* (matK: Fr); *Kaśton – żółty, zgrziwa bioło, ogón bioły* (matK: Łp); *Gynsi som biołe, siodłate i bure* (matK: Kr); *Małe chłopcy sukmaniki biołe nosiły* (matK: Kr); *Brzeziaty – po grzbiecie kwiaty biołe* (matK: Tr); (ogsp.).

BIOŁY II rz. mos, odm. jak przym. ‘nie Cygan, nie Rom’: *Starosta czuje się w obowiązku wyjaśnić, o co tu właściwie chodzi. Cyganka zwleka z jednoznaczną odpowiedzią: – Spytojcie sie Jyndrusia, przecie ón to bocy! Jędrusia ogarnia złość: – Coz takiego mom bocyć... bo juz nie wytrzymom! Starosta zatem ostro zwraca się do Cyganki: – Co sie ty do niego przilepios, dy to bioły! I ona jednak zaczyna się coraz bardziej denerwować: – Bioły – nie bioły! A co ze mnom robiół na kuźni?* (PlucWS 15: ŁN).

zob. fraz.:

BIOŁE CIASTO

BIOŁE MIYSO

BIOŁE ZIELE

BIOŁO CUCHA

BIOŁO IZBA

BIOŁO MONKA

BIOŁO NIEDZIELA

BIOŁO SMOŁA

BIOŁY CHLYB

BIOŁY DZIYŃ

BIOŁY GRZIBEK

BIOŁY JAK MLYKO

BIOŁY JAK ŚCIANA

BIOŁY PIEC

DO BIOŁEGO

DO BIOŁEGO RANA

FIJOŁKA BIOŁO

KANAFOSKA BIOŁO

LELIJA BIOŁO

LELIJO BIOŁO

BIOŁY CHLYB ‘chleb pieczony z BIOŁEJ MONKI’:

– *Bo juz wchodzi nowocenosć. – Nie nowocenosć, bo wiyncyj monki dosypujym ciymnyj. Downo babka, twoja mama godała: – Jo sie doś ciymnego najadła, u mnie, jo juz nie fcy ciymnego. – Cornego chleba juz my sie doś najedli – godo. No to potym,*

potym bioły był dobry, a dzisiok już corny sie suko (Kc); No tak my tam dzieś do cinyia wleźli, no to my sie bawiyli, a jo takif był, zeby biołego chleba mi dali ukonsić, no to, no to kiefukonsiył, no to jo sie mu kłód na zym i seł na rynkał na kolanał, mnie okrocyl, ze jo go wiezym za tyn kawolek chleba, no bo jo sie ciesyl, bo jo biołego chleba nie widziol, niy (BubSpT 128: Nd); (Kc, Nd).

BIOŁY DZIYŃ ‘pora dnia, kiedy rozwidniło się już zupełnie’: Dziyń bioły sie robi (matK: Nd).

BIOŁY GRZIBEK ‘grzyb borowik szlachetny (*Bolletus edulis* Bull.)’; zob. też: PROWDZIWEK; ☞ Tabl. I: (matK: Fs).

BIOŁY JAK MLYKO ‘intensywnie biały’: Jak przyjechoł, okrutnie sie uradował babie. Ba jakoz? Babuške miol tyngom, zdrowom, ze choćbyś tłuckiym proł, to nie zachorowała, młodom neji biołom jak mlyko. Ej! Raty, przeraty! (NaSp 39: 12).

BIOŁY JAK ŚCIANA ‘o człowieku: taki, który całkowicie stracił rumieńce’: Biołoś jak ściana (CoWś 266: Nd).

BIOŁY PIEC kuch., daw. ‘piec przeznaczony do gotowania potraw’: (matK: ŁN).

BIÓRO rz. n ‘ogół. biuro’: Proguwałaf godać po polsku, ale nie wysło, to musiałaf po swojemu jacy. Potym kalicyś, to już śmiysnie to wychodzi. Trza było dzie iś, do bióra, cy dzie, to staro sie cłowiek, ale ci to nie wyjdzie (GrJMSp 292); Troche idym do, do, do swojego tutaj bióra (KorpSp: Tr).

BISKUP rz. mos ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: Biskup biyrzmuwoł o tym casie (matK: Nd); W piyrzciynku mo biskup dyjamynt (matK: Fr); A tak to downo, jak sie witało biskupa, to takom sie brame robiyło, teraz to już wszycko za... (Kc); (ogsp.).

BISKUPIE SERCE ‘gatunek kwiatów ogrodowych o kształcie małych serduszek w kolorze biskupim’: (matK: Dr).

BISTATUWAĆ cz. ndk ‘przysięgać, zarzekać się’: Bistatujym, zef tyj skiby nie odorol! (matK: Nd); Marynka widziała, jak te wspominki i ta cało krasa raduje Walkowe serce i opowozyla sie cosi mu jesce zaoferuwać. – Swoku – powiedziała – jo by wos jesce wziyna na tyn mały sif, co pływ po jeziorze jaze pod ciorztyński zomek. Bistatujym wom, ze nie pozalujecie (KonkLit 2024: 157: Nd); Złodziyi drzewa przibywo! Wnet be po urbarskił lasał, pryndko if wycyscom toci, co sie po nocał po nifłtucom! – Bistatujym ci, Franek, ze kazdego pilnujym jednakowo! Mozym przisiyngać – sumintuje sie hajcy (SpCzyt 111: Nd); Jo wom bistatujym, ze zrobiym tak po wasyj woli, nie trubluj sie, staro, wydomy Margietke jesce lepi (KorpSp: Nd).

BISTOR rz. mnż, str. ‘materiał z włókien syntetycznych, wykorzystywany do szycia spodnic i kostiumów kobiecych’: (matK: Nd).

BITANG I rz. mos ‘silny, postawny mężczyzna’: He, nie useł ani tydziyń, Jendrek już nie tyn chłop, co był, kwynko i kwynko, a nie wiada, co mu jes. Z takiego parobka, bitanga, zrobiyla sie gaździca. Przedtym jednóm rynkom dźwignół troma i wóz nadniós, a dziś na krziz słomy nie przełozy. Som sobie sie cuduwoł, co sie z nym stało (BalNS 33: Fr).

BITANG II rz. mż ‘okazały, narowisty koń; też: duże, dobrze odżywione inne zwierzę’: Gróf spiski jechoł styroma biołymi jak mlyko kóniami wonskom cysarkom z Fałstyna na Niedzicki Zamek. Kónie, wypasione jak bitangi, pizgały zadkami i cwałym gnały, bo wózek z góry na dół som tulol sie za nimi (BalSKD 86: Fr); Moryndek zasel ze psami du domu, ale to były i psy, sićkie bitangi juhaskie i pofolol sie babie, jak wyciarol psy za krowy. Hej, Kriście niebieski, zacyna sie zwada z babom, narzykała staro: – Co bedyme pić, jak mlyka ni ma – jaze chłopa wygnała z domu w jedno z psami (BalNS 168: Fr).

BITKA rz. ż

1. ‘bójka, bijatyka; bitki bywały częste, zwłaszcza na weselach – pomiędzy kawalerami miejscowymi i przybyłymi z okolicznych wsi’: Zawodzić ludzi do złości, do bitki (matK: Nd); Zabijok jak je bitnik do bitki (matK: Tr); Skokać do bitki (matK: ŁN); Do bitki przisło wnet (matK: ŁW); Jakosi strasno bitka była na zabawie (matK: Fr); Śli na wesele pytać, to potym na weselu z tego kłótnie powstawały, bitki, tyś Polok, tyś Słowiok, jedyn drugimu takie wyrzuty robiył... No bawiyli sie ludzie jakiś cas tak wrogo ustosunkowani jedyn do drugiego, patrzeli krziwo (BubSpT 123: Nd); Bez bitki wesela nie było, musiała bitka być, ktorysi musiol przijś i, i nozym dziubność (...), to tako była dzic wtedy na tyf weselał, niy? (KorpSp: NB); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, ŁW, NB, Nd, Rp, Tr).

2. ‘bicie dzieci jako środek wychowawczy; też: bicie zwierzęcia za karę’: Na zadek boli sie bitki (matK: Jw); Bitke dostaje (matK: Fr); Neji przisli, ze co, ze co? Ne godom: – Ne wleciol mi do wody. Boze, co jo za te dzieci dostala! Furt jacy bitki i zaś jef, ze jak jef pilnuwała, ze to, a jo se na karuzele wysła. O Boze, Boze! (RnS 185: Nd); (Fr, Jw, Nd).

3. ‘bitwa wojsk’: Bo nieroz miol kabot cy copke przestrzelonom kulom, jak ściongoł poraniony z pola bitwy, niy? Po po bitce. I nieroz go postrzylali tego, bo bo... A przeżył i prziwioz piynć medali du domu (RnS 112: Kc).

zob. fraz.:

DOSTAĆ BITKE

KURZO BITKA

BITKAR rz. *mos* ‘mężczyzna skory do bójki;
zob. też: BITNIK’: *Byłany to same ino takie bitkary som – to tak downo godali: – Nie chodź do Białtyj ani do Krympof, bo ci jesce urwiom rynkow! Bo to podobno i w kościele sie zorazy bijom! – Ne świat nie hyruwoł! (pmJerd: Fr).*

BITKOR rz. *mos* ‘mężczyzna skory do bójki;
zob. też: BITNIK’: (matK: Fr).

BITKOŚ rz. *mos* ‘mężczyzna skory do bójki;
zob. też: BITNIK’: *Tak sie popiyli na tym weselu, ze juz nie wiedzieli, co robiom. Così sie ta posprzycali i byli sie tam. A to temu bitkosiowi duzo nie trzeba (GrJMSp 243).*

BITNIK rz. *mos* ‘mężczyzna skory do bójki’: *Bitnik do bitki wystompi (matK: Fs); Dociekły do bitki || dobitny || bitnik (matK: Kr); Zabijok jak je bitnik do bitki (matK: Tr); (ogsp.). [bitkar – Fr; bitkor – Fr; bitkoś; bitniok – Kc; dobijok – Łp; dobitnik – Fs, Łp; dobitniok – CzG, Rp]*

BITNIOK rz. *mos* ‘mężczyzna skory do bójki;
zob. też: BITNIK’: *Bitniok || zabijok (matK: Kc); A mi tak przisło na myśiel tako jedna, jak my chodzyli na to, na to, na to, do zespołu sie ćwicyć. Jo tańcuwoł z takom jednom, toniec taki: „A folyłeś sie ty, fujaro, i dziez mos kapelus, gandziaro”. I tak sie odbijało, tak, coby temu dugiy-mu spod kapelus z głowy, niy? A jo tak se poźrzół, ze ftosi ku mojemu dziywycyniu zacon podchodźć [śmieje się], akurat z nim-ef tańcuwoł. Jak zef tak zaśpiywoł, a jak jego placnół w lisko. Od razu kapelus spod [śmieje się wszyscy]. Nie tak, coby, coby był cłowiek bitniok, ale se tyz musioł cosi pokozac, ze... (Kc).*

BITNY przym. ‘**łubiący bójki, awantury; skory do bójki**’: *Bitny || bitnik (matK: ŁN, ŁW).*

BITO POGODA ‘**bezdeszczowa, słoneczna pogoda, utrzymująca się przez dłuższy czas, sprzyjająca pracom polowym**’: *Dwa tygodnie była tako bito pogoda, a my tu downiyj telo kosiyli tego siana (KorpSp: CzG).*

BITY przym. ‘**niepozostawiający wątpliwości co do swojego charakteru; jednoznaczny, zdecydowany, prawdziwy**’: *E, dy to w Dzianisu to takie bite górole som (plBłachut: Fr); Tyn właśnie, co nos ucył, to taki bity Słowiok był, ze jaz za bardzo (Kc); (Fr, Kc).*

zob. fraz.:

BITO POGODA

DRÓGA BITO

BIUSTNIK rz. *mnż, str.* ‘**część gorsetu podtrzymująca biust (nie biustonosz!)**’: *Żle ci siedzi w biustniku, tu, no zawse tak było (KorpSp: CzG).*

BIYDA I rz. *ż, blm*

1. ‘**stan charakteryzujący się dotkliwie odczuwalnym brakiem podstawowych środków do życia, zwłaszcza żywności; ubóstwo, nędza**’: *Ciebie juz nikto nie naucy rozumu, ba biyda (matK: Łp); U nos nika biydy nie było az tak strasnyj widać, jak na Niedzicy cy na Łapsaf, my miały zawse pore farbanek, gorsetów i różnyfchustek (pmKosz: Tr); Przisła biyda na tom dziedzine. Tam byli takie bogoce ludzie, ze óni ni mieli ino nojwiynksy jedno dziecko, dwa, a jedyn był taki, ze ón ni mioł dzieci ani nic, bo okrutnie był łakomy (BubSpT 61: Jw); (ogsp.).*

2. ‘**stan zagrożenia, sytuacja trudna do zniesienia, do przeżycia**’: *Tamek był przy Pijawie, tok tam poznoł biydy selijakiyj i widziołek trupók różnyk na świecie, jak mieli ryncce poodruwane, głowy poodruwane, jak ik prali do tyj Pijawy, jak bombardowali, na łódkak przewożyli (BubSpT 19: CzG).*

3. ‘**sytuacja kłopotliwa; problem**’: *Ino to jes biyda, ze jo nie pijym. Syn tyz nie pije. Tyn młody wnuczek dopiyo mo siedymności lat, nie wolno mu pić, a tamtyń zaś duzo jeździ autym, bo tam jeźdzymy dojić dwa razy dziynnie, zaś mu nie wolno (Rp).*

BIYDA II rz. *ż*

1. ‘**groźna sytuacja spowodowana gwałtownie pogarszającymi się warunkami atmosferycznymi, np. szczególnie groźna burza, zamieć, ulewa itp.**’: *Przisła okrutno biyda, burka. No my juz wyśli z konewkami, ze sićkim, wiycie, z obońkami na wiyrf, przisła biyda, łapyły pierony bić, ze skółkók sie sujom wanty, wiycie, to straf (BubSpT 68: Jw); Ćma, biyda, cyrniawa od wschodu sła (matK: Kc); Na Wielkanoc my wse sły ku wodzie, coby tam nazbiyrać bazicków. Jak przichodziyla Niedziela Palmowo, to było przed Wielkanocom, to wtedy te bazicki nazbiyrane przibiyrało sie jakom kolorowom wstonzkom i niesło sie je do kościola, coby ksiondz poświynciół. Potym, jak była jako biyda, grzmiało, abo tak okrutnie loło, to my te bazie brały i kładły do pieca, zeby sie spolyły. Mama nasa to wse godali, ze jak sie poli takie świyncone bazicki, to óne odegnajom tom biyde i chałupe ochróniom od tyj biydy (pmMiś: CzG); (ogsp.).*

2. ‘**ze współczuciem, czułością o osobie dotkniętej nieszczęściem; biedaczyna**’: *Z ciebie tako biyda (matK: Rp).*

BIYDA III cz. nieos. ndk

1. **‘trudno, nie sposób’**: *Biya mu przewracać* (matK: Jw); *Cyrwiynice to tako jałowizna, co biyda jom naprawić* (matK: Fr); *Jechoł chłop ze Śpisa cestom od Zokopanego. Wióz cosi ciynzkiego na furze. Drózyska były plóne. Kie już było kapecke ku górze, to biyda było wyjechać. Jakosi mu sło, jaze ku samyj Bukowinie od Stasikówki porobiły sie jakiesi srosy, dysce wymyły dróge tak, ze jechać dali sie nie dało* (SpCzyt 96: Rp); (ogsp.).

2. **‘o sytuacji, kiedy czegoś brakuje i nie można tego zdobyć’**: [– Czy ten ogień może zgasnąć?] – *Jak może wygasnąć, jak się musi woda grzoć. Jak nom zgaśnie, to jak zrobimy, jak woda zimno.* [– A czy można zapalić od nowa?] – *A cemu niy, panie? Ruci drzewa, podpoli i hajcuje sie dalyj.* [– Dawniej było przekonanie, że ogień nie mógł zgasnąć] – *Panie, takie przekonanie było, bo jak byli na Bieszczadak dwadzieścia kilometrów od sklepu, ze zopolkami była biyda, to ogień ni mógł zgasnąć* (Rp).

○ *Biya z nyndzom obydwie sie pyndzom* (matK: ŁN).

○ *Jedna biyda nic nie worce, pokla sie syćkie nie pozganiajom* (matK: ŁN).

○ *Kazdyj biydzie kóniec przidzie* (matK: Rp).

zob. fraz.:

BIYDA PISCY

BIYDA PRZICISŁA {kogosi}

BIYDA ZAGLONDO [i syn.] {komusi} W OCY

BÓJ SIE BIYDY

NA BIYDE

PCHAĆ BIYDE

PO BIYDZIE

PÓŁ BIYDY

SCHODZIĆ NA BIYDE

TYSIYNCNO BIYDA

BIYDA PISCY ‘zwrot używany dla emocjonalnego określenia szczególnie wielkiego niedostatku, biedy’: *Był sobie bogaty mynorz, ftory ni miał nikogo na świycie. W tyj samej wsi zył tyz biydny jego kumoter. A tyn miał seścioro dzieci i tako mu biyda pisała w dóna, ze ni miał już tym dzieciom co dać jeś* (SpCzyt 91: Kc).

BIYDA PRZICISŁA {kogosi} ‘o sytuacji, kiedy ktoś ma bardzo poważne kłopoty z powodu biedy lub innych nieszczęść’: *Noji fторыsi, fto ni mógł wyjechać, to go biyda przicisła, to tyz sprzedał. Noji tak kazdy przikupuwoł* (BubSpT 112: ŁW); *Tak wej, cłeku, pokla w tobie krew wre, to myślis, ze ci zodyn nie do rady, ale kie cie biyda prziciśnie, to ta piyknie obeżrys sie i za dómym, haj!* (BalNS 112: Fr); (Fr, ŁW).

BIYDA ZAGLONDO [i syn.] {komusi} W OCY ‘ktoś zaczyna doświadczać biedy, ubóstwa’: *Dziadek stanół ku warstacie i wymajstruwoł pucek, który był wygodniysy i grosia za niego nie doł, totyz móc zalicyć do sporożliwości grosia. Biyda zaglondała w ocy tym, ktorzi sobie oswojyli niedbalstwo, a może nawet ośmielym sie powiedzieć – lynistwo* (Iwan 23: Nd).

BIYDKA rz. ż ‘coś bardzo małego, niedorozwiniętego’: *Jacy kapecke urośnie tako biydko, to zjeżdżom dzieci piyknie* [mowa o agrecie] (matK: Rp).

BIYDNAWY przym.

1. **‘nie za bogaty, prawie biedny’**: *Noji pojechoł chłop z Gronia, biydnawy ta chłop był, ale kónicki takie miał doś dwa* (BubSpT 64: Jw).

2. **‘wyraźnie odstający od normy; kiepski, marny’**: *Pasy mocie duzo, a te krowy doś biydnawe* (matK: Łp).

BIYDNE ROKI ‘lata nieurodzaju i biedy’: *W biydnym rokaf po dziedzinie tyz chodzyli wandrowni, casami najmuwali sie do roboty i za to dostawali lym jedzynie. Roz do jednyj wdowy prziseł taki wandrowny, co to gornki drótuwoł. Wołali go dróciarik. Jak puknół gliniany gornek, to dróciarik wyplotoł około niego takom siatke i gornek sie nie rozlecioł* (SpCzyt 79: ŁW); (ŁN, ŁW).

BIYDNICA rz. ż ‘osoba budząca współczucie; biedactwo’: *Biydnicia już drzimie na stole* (matK: CzG); *Niedaleko nif, na duzyj okrynglicy siedzi mało Rózusia. W jednyj rynce trzimo drewnianego kónicka, a w drugijj smacianom popke. Cały cos przizyro sie graniu. Jyj babka wse godajom, ze tako ś niyj biydnica, troche hakliwo na zdrowiu, ale iście tymu, ze barz poskarpyntno w jedzyniu* (SpCzyt 18: Nd); (CzG, ŁW, Nd).

BIYDNIE przysł.

1. **‘odczuwając biedę, niedostatek, w sposób świadczący o biedzie’**: *Biydnie zyjom* (matK: CzG). [biydno – CzG, Fr]

2. **‘kiepsko, słabo, marnie’**: *Tageś biydnie zwionzoł* (matK: Rp); *Biydnie, okrutnie źle* (matK: Nd); *Tobie tam biydnie idzie* [o nauce] (matK: Rp); *Biydnie pises* (matK: Łp); *Biydnie cyto || słabo cyto* (matK: Dr); *Jesce tak biydnie nie było jak w tym roku* [o urodzaju] (matK: Dr); *I idzie, orali tam dwa bar biydnymi bycoskami. Ón im powiedział dobre słowo i pado im: „bar sie wom biydnie orze, ale mocie zelaza barzo hrube. Kiebyście śli do tego kowola, hań blisko go tu mocie, coby wom te zelaza przecie poklepoł, toby wom lepsy sło”* (MalPS 134: Jw); (CzG, Dr, Jw, Łp, Nd, Rp). [biydno – Łp]

3. **‘trudno, nie sposób’**: *Te gliniane to juz biydnie kupić* (matK: Rp); *Biydnie sie obyjs bez psa* (matK: Łp); (Łp, Rp).

BIYDNO przyst.

1. **‘odczuwając biedę, niedostatek, w sposób świadczący o biedzie; zob. też: BIYDNIE w zn. 1.’**: *W Nowym Torgu mu było biydno* (matK: Dr); *Na pańskie trza było iś, biydno było* (matK: Fr); (CzG, Fr).
2. **‘kiepsko, słabo, marnie; zob. też: BIYDNIE w zn. 2.’**: *Ciynzko operacyjo. To bedzie biydno z tym robić... jo tam nie był przy temu* (matK: Łp).

BIYDNY I przym.

1. **‘odczuwający biedę, niedostatek; ubogi’**: *Mało chałup jes, zeby jakie piniondze nie przisły. Starsi dostajom rynte, emeryture. Młodzi, co biydni, to zapomogi z gminy* (GrJMSp 308); *Jedyn taki gazda był bardzo biydny i dzieci miał kieloro, juz se ni mógł rady dać, juz nie było za co jeś kupić i dzieci głoduwały* (BubSpT 90: Kr); *A toci, co byli tacy biydnijsi, no to juz, no, ón w mojim wieku był w szkole, co jo z sie... piyndziesiontego piontego roku, a ón powiedział: – Wy nie wiycie, kielo razy jo do szkoły głodny seł. – Bo if było może by siedmioro dzieci, a tu seł do sklepu, pytoł: – Swoku, dejcie mi chlyb, ale stary. – A pyto sie: – A cemu stary? – Zebymy mniyj zjedli. – No, no to chodził do szkoły w, w lotanyf spodniaf, niy? No łaty miał na tymu. No to kierownik, downo nie był dyrektor, ale kierownik wołoł ojca, ze chodzi chłopiec w polotanyf nogawicaf do szkoły. A tyn godo: – Ale nie w dziurawyf! (Kc); (ogsp.). [chudobny – ogsp.; niebogaty – ŁW]*
2. **‘wzbudzający litość, zasługujący na współczucie’**: *Jes tyz choćforyn mraga taki, co jak może, tak robi, a idzie do karcmy, opije sie, to taki chłop to do nicego. To ta baba jes biydno w tym domu* (GrJMSp 282).

BIYDNY II rz. mos **‘człowiek biedny, ubogi’**: *Biydny || dziód || chudobny || biydok* (matK: Kc); *Zbójnicy bywali jakisi cos w okolicaf Kacwina. Napadali somsiednie dwory, zabiyrali bogatym piniondze, zftoryfcynś dawali biydnym, a reśte kryli w zbójnickij piwnicy na Pokładnicy w Kacwinie* (LegSpis 9: Kc); *Po pytaniu chodzi biydny || dziód* (matK: Fs); *Jedyn taki był biydny, co miał dwa dzieścia świoro dzieci* (BubSpT 92: Kr); *Zbójnik bogatemu kradnie, a biydnymu daje i bedzie miał pochwałę i zasługę w niebie, a tu jesce o zbójniku hyr sie syrzi, jaki jes ktory szykowny – jednym słowym, zbójnictwo bardzo mu sie zwidziało* (BalSKD 24: Fr); (ogsp.). [chudobny – Kc, ŁN, Rp]

zob. fraz.:

BIYDNE ROKI

BIYDNY JAK MYS KOŚCIELNO

BIYDNY JAK MYS KOŚCIELNO **‘o człowieku: bardzo biedny, niemający nic’**: *Ni mom ani grosia przy dusy, biydnyf jak mys kościelno* (SSWG 31); *Kukulka na wiesne może cłowieka okukać..., musicie na wiesne choć dwaścia grosy mieć, ale mieć przy sobie, w kieszonku, furt, cały dzień..., cie okuko..., bes przez cały rok biydny jak mys kościelno* (pmBarnasz: Fr).

BIYDOCEK rz. mos **‘ze szczególnym politowaniem, współczuciem, troską o dziecku skrzywdzonym przez los lub ludzi’**: *Potym zaś zrobiyla sie swadźba syna siustrowego majstra. Tu dopiyrz było sie cemu cuduwać! Dy to tak wej było, jakby ta syčka byli u siustrowego majstra na prachtyce w Mieście. Ej! Tyn stary siuster, okrutny śpekulant, fciół ozynić syna z barz bogatom dziywkom, a syn polubił chudobnom służkę, takiego biydocka, ale dziywka była jak sie patrzy i do roboty, i do miski, noji do syckiego* (GazPod 1930, nr 5: 6).

BIYDOK I rz. mos

1. **‘człowiek wzbudzający litość z powodu niedostatku lub ciężkiego losu, choroby’**: *Biydok cewie – o cłowieku* (matK: Nd); *Chce ci sie juz jeś, biydoku* (matK: Kc); *Na kazdy jarmak musiała być sionga sukna, zeby sprzedać. Baby nocami biydoki robiły. Baba przisła z Miasta, kapke udrzymała przy piecu, dzieci juz krymplały, siadała, przyndła, trza było naprzonś, niys do folusa. I zaś potym na jarmak* (GrJMSp 324); *Prziwieźli jom biydoka, ale ledwo wysiadła z auta i potym musieli jom oba trzimać, zeby jakosi zesła na cmyntorz* (GrJMSp 261); *Z Jasia dobre chłopcontko było i usłuchliwe, ale coż, kie gazdyni była zło baba i bodaśdzie była biydoka i wyganiała z izby* (BalNS 156: Fr); (CzG, Fr, Kc, Łp, Nd, Rp, Tr). [biydoka – Fs, ŁN]
2. **‘człowiek biedny, ubogi’**: *Biydny || dziód || chudobny || biydok* (matK: Kc); *Biydok po pytaniu chodzi* (matK: Nd); (CzG, Kc, Kr, ŁW, Nd).
3. **‘lekceważąco o człowieku niezdolnym do wykonania prostej czynności’**: *Furzika biydok ni mógł upchać, takie dziady były choćtore* (KorpSp: Jw).

BIYDOK II rz. mż **‘z politowaniem o zwierzęciu’**:

Przekónane były nase orlynta, ze som kurami. Zyły jak kury i myślały jak te kury, co ta dziś gazdowie dadzom zryć do korytka. Zarły se biydoki glizdy i chrobocki, i furgaly ino z desecki na pnioczek (SpCzyt 89: CzG); *Puściół sie do wody, ale juz woda*

wtedy obalowała. Jechoł bez tom wode, wycie, jak zawinyło jakosi, co ty kónicki bydoki bechły do wody i ni mogły sie nijako wygromolić, wycie, i ty kónie sie utopiły, a chłop wyskocół (BubSpT 64: Jw); (CzG, Jw).

zob. fraz.:

JARCANY BIYDOK

BIYDOTA I rz. ż

1. **‘człowiek wzbudzający litość z powodu niedostatku lub ciężkiego losu, choroby; zob. też: BIYDOK I w zn. 1.’:** (matK: Fs, ŁN).
2. **‘sytuacja groźna; nieszczęście’:** *We Wilijom nie śmiało zostać nic na polu, zodne smaty tam nie wisały, ani na płocie, ani pod zogatom, ani na obozrze, ani przy stajni, zodne smaty tam ni mogły wisieć, bo to wróżyło tyz na biydote, na cyjomsik chorobe abo nawet i śmierć* (pmBarnasz: Fr).

BIYDOTA II rz. ż, blm

1. **‘stan charakteryzujący się dotkliwie odczuwalnym brakiem podstawowych środków do życia, zwłaszcza żywności; ubóstwo, nędza’:** *U nif tam cało biydota* [o nędznej, źle prowadzonej gospodarce] (matK: Łp).
2. **‘ogół biednych ludzi’:** *Janosik? No to był tyn nojwyynksy rozbójnik, co ón fciół tyfpanów pobić juz tak, zeby ta ślachta nie panowała tak strasznie, no bo to strasznie ludzi myncyli, no jemu to było zół, podobno nad tom biydotom, co to biydota ciyrpi tak* (BubSpT 129: Nd).

BIYDOTKA rz. ż **‘o chudym, źle wyglądającym dziecku’:** *Biidotka* || *marnina* (matK: ŁN).

BIYDOWINA rz. ż **‘trudne warunki życia, gospodarowania’:** *A drugi gość zaś z Nowego Torgu, tyz nom porwoł baca, opojół go i, i wzion na chama chłopca i, i tyz wzion tysionc piynćset złotych i, i tak ze zostalimy sami.* [– To znaczy, że nie ma chętnych?] – *Do tego ni ma. I to tak jedyn drugiemu wyrwywo ino, to tako biydowina. Strasno jes dziadowina teroz z juhasami. Jo przebacuwoł tyle lat i jo ni miół nigdy kłopotów i po dwie bacówki miolek, bo tu miół bacówkę, drugom w Czorztyynie, tam gdzie zalote teroz jes. I młode chłopcy były takie jak syn teroz, jesce młodzi, i, i nie było problymu, a dziś ino takie idom pijoki i dziadki takie jak jo* (Rp).

BIYDULA rz. ż **‘z politowaniem o kobiecie żyjącej w niedostatku lub ciężko doświadczonej przez los’:** *Bez jedzynio i zaziombniynto była biydula* (GrJMSp 248); (SSWG 5).

BIYDULKA rz. ż **‘z politowaniem o dziewczynce, kobiecie żyjącej w niedostatku lub ciężko doświadczonej przez los’:** *Biydulka sie strasznie domorduwała, ale ze zospy nie dało sie wyjść.*

Zmyncono, siadła na śniegu. Wołała, cekała, ale nifto nie przisel (SpCzyt 16: Rp); (Nd, Rp).

BIYDUWAĆ cz. ndk **‘z powodu wielkiego niedostatku żyć w nędzy; cierpieć niedostatek, z trudem się utrzymywać’:** *Tak my kwasyli* || *biyduwali* (matK: Kr); *Biydujym, służym, biydzym – nie goszczym sie, nie wypijym* (matK: Nd); *Bez światowom wojne to my biyduwali* (matK: Łp); *Ojcowie posyłali. Jak była dziesi chudobniyjso, no to dzie tam pudzies, to óna biydno, tam nie dostanies nic, ni mo nic, to bes z niom biyduwoł. Abo to nierobotno, abo pyskato. Ludzie znali, jako we swojy wsi. Przeważnie łoncyli sie w danyj wsi. A teroz barz mało, łoncom sie obce* (GrJMSp 320); (Fr, Fs, Jw, Kr, Łp, Nd). [**biydzic** – CzG, Jw, Nd, Rp]

BIYDZIĆ cz. ndk

1. **‘z powodu wielkiego niedostatku żyć w nędzy; cierpieć niedostatek, z trudem się utrzymywać; zob. też: BIYDUWAĆ’:** *Jo wom tu teroz opowiy, jako my tu, wycie, biydziyli, choćkiedy na tyj granicy* (BubSpT 59: Jw); *Moze jako bemy biydzić, a jakby na to padło, to tyn fałatek gruntu, co jes matcyne, to sprzedomy, a ty potym, jak bes panym, to wrócis* (BalSKD 93: Fr); (CzG, Fr, Jw, Nd, Rp).
2. **‘narzekać na ciężki los; biadolić, lamentować’:** *Lamancić* || *lamantuwać* || *jojcyć* || *biydzić* (matK: Fs); *Nalamynci, biydzi furt* (matK: Tr); *Biydzić* || *lamancić* || *narzykać* || *jojcyć* (matK: Kr); (Fs, Kr, Tr).
3. **‘robić coś wolno, nieudolnie lub niemając stosownych narzędzi usprawniających pracę’:** *No ale to jakosi sie kwasi, jak sie moze, tak sie biydzi* (BubSpT 108: ŁW).

BIYDZIĆ SIE cz. ndk **‘trudzić się, męczyć się z czymś’:** *Biydzi sie, turacke mo* (matK: Tr).

BIYL rz. mnż

1. **‘bielmo na oku’:** *Biyl na oku. Biyl mu zasel* (matK: Dr); *Biyl mu zaciongo ocy* (matK: Rp); (CzG, Dr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, Rp). [**biołko** – ŁW]
2. **kuch. ‘podskórna warstwa słoniny’:** *Biyl od spyrki* (matK: Tr).

BIYLANKA rz. ż **‘mieszkanka Nowej Białej’:** *Teroz Durztynianie chodzm kawalerzi, to ino do Białej zaś Biylanki* (KorpSp: CzG); (CzG, Dr).

BIYLCOK rz. mos **‘człowiek o jasnych włosach; blondyn’:** (matK: ŁW).

BIYLCYSTO przym., past. **‘o owcy: mająca białą wełnę; zob. też: BIYLICA; @ Tabl. III’:** (matK: CzG).

BIYLEĆ cz. ndk

1. **‘tracić właściwy sobie kolor i stawać się białym’:** *No, no to polywało sie go wodom, zaś to*

plótno, to i śtyry, piynć razy, zolezy kielo tam w lecie razy wyskło to plótno, to telo razy sie go pololo, i óno przez to biylało, wiys. No, y, y, y, przez to, przez to polywanie (pmMiś: CzG).

2. **‘o człowieku: mieć coraz więcej siwych włosów’:** Biyleje na starość (matK: Dr).
3. **‘o zbożu: dojrzewać i stawać się białym’:** Zboze biyle, kie żre (matK: Nd).

BIYLET rz. mnż **‘ogpol. bilet, np. kolejowy’:** Tykiety sie daje || biylety (matK: Nd); (Fs, Jw, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp). [**bilet** – Dr, Łp; **cykiet** – Kr; **tykiet** – Kr, Nd]

BIYLICA rz. ż, past. **‘owca mająca sierść tylko białą’;** ☞ **Tabl. III’:** (CoWś 266: ŁW). [**biylcysto** – CzG]

BIYLIĆ cz. ndk

1. **‘malować coś wapnem rozpuszczonym w wodzie’:** W chałupie to sie choćkiedy biylyło ściany. Nojcynściyj to baby biylyły, bo chłopci chodzyli do roboty. To sie wselijakie wzory biylyło abo ino na jednom farbe. Choćkie my same wymyślały, ale nojcynściyj to były juz takie gotowe, wyciyn-te z papiyru i sie przykładalo na ściane, i tak sie robiły farbom, takie choćjakie wzory (pmMiś: Jw); Po wojnie zacyni robić piece z kafla, bo przed-tym były ze skoli, z gliny, co sie biylyło jacy. To juz robiyli i kochy. Wypuscali na daf, to juz nie było tam wyndzynio. Zacyni wyndzarnie stawiać (GrJ-MSp 307); (ogsp.).
2. **tkac. ‘polewać wodą rozciągnięte na trawniku, na kamieniach świeżo zrobione płótno w celu uzyskania białego koloru’:** To sie biylyło [plótno] na kamiynću (matK: ŁN); Biyli sie na ka-miynću (matK: ŁW); No kobyta piyknie plótno urobi na warztacie. Zaś go trza biylić, no to potym jak wyrobi, wyonacy, tak wozi, nosom ku wodzie i polywajom, i słónko to wypiece piyknie i zostanie biole (BubSpT 15: CzG); Plótno sie biyli na słónku, zeby było takie fajne, bielućkie (Fr); Plótno roz-kładało sie koło potoka i polywało sie go wodom zimnom, i wtedy sie to godało, ze sie biyli plótno. To sie robiyło na słónku, słónko susyło to polote plótno i zaś sie go polywało wodom, i zaś skło, i tak sie biylyło (plSarna: CzG); No to potym to plótno sie biyli na jesce na słóncu, no biyli sie na słóncu i z tego potym syjom albo kosule, abo płyfty, no co fto fce, co komu pasuje, ściyrki (BubSpT 144: Tr); A potym znowu jesce biylić go. To całe lato miały baby robote, bo na taki kamiyniec sie sło i piytności raz bez dziyń, jak była dobro pogoda, to sie chlustało tam, polywało wodom, co uskło, co było biole (BubSpT 74: Kc); A jak juz plótno goto-we, no to biyli sie go, ale w marcu, jak juz śniega

ni ma, w kwietniu. Wyciongo sie plótno na łonke i piynć, i seść razy bez dziyń sie leje wodom, na łon-ke, na trowe, na trawniku musi być. Noji polywo sie go wodom bez dziyń, no to sie biyli go i tydziyń i dwa, pokiela jes nie bielućkie plótno, niy. Noji syje sie potym kalisony z tego, gacie (BubSpT 130: Nd); Sie potym biylyło go, to plótno rozciongało sie na łonki, jak juz było zrobione, ubite, i polywało sie wodom, to tak sie biylyło no. I przewracało sie, trza było co fila, co słónko ususyło, to zaś trza było polywać. Tak wybiylało, bo to przeciez nici ze lnu to nie były bielućkie takie, niy? Neji potym prało, nale to takie było nie barz przijymne, bo to takie dropało, jak sie usyło kosule cy kalesony, cy, cy kosule chłopu, no to ostre to było no, nale no ale cosi trza było robić bez zime, niy? (RnS 198: NdZ); (CzG, Fr, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, NdZ, Rp, Tr).

BIYLIĆ SIE cz. ndk **‘odznaczać się białym kolo-rem na tle otoczenia’:** Co tyz to sie hań biyli? (matK: Łp).

BIYLIZNA rz. ż

1. **str. ‘białe części ubioru, białe koszule, białe prześcieradła, poszewki itp.’:** (matK: Fs, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp).
2. **str. ‘części ubioru zakładane bezpośrednio na ciało (dawno zawsze białe)’:** Biylizna – ko-sule, halki (matK: Tr); (Fs, ŁN, Tr).

BIYLMO rz. n **‘biała plama na rogówce oka, utrudniająca lub całkowicie uniemożliwiająca widzenie’:** (CzG, Fs, Nd).

BIYLON rz. mos **‘mieszkaniec Nowej Białej’:** Łapsanie na portkaf majom inkse borytasy jak Biylan (CoWś 256: ŁN); Biylany to same ino takie bitkary som – to tak downo godali: – Nie chodź do Białyj ani do Krympof, bo ci jesce urwi-om rynkow! Bo to podobno i w kościele sie zorazy bijom! – Ne świat nie hyruwoł! (pmJerd: Fr); (CzG, Fr, Kr, ŁN).

BIYLOWISKO rz. n **‘miejsce bielenia płótna’:** (matK: Tr).

BIYLSKI przym. **‘od nazwy miejscowości Nowa Biała’:** Kamiyn zostol pobiyrany z biylskiego tak zwanego kamiyniolomu specjalnie, po prostu gra-pówka skała z grapy (KorpSp: NB); (Kr, NB, Nd).

BIYLUĆKI przym. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: intensywnie biały’:** Biylyło sie, pokla nie było biylućkie (matK: Jw); (CzG, Fs, Kc, Łp, Nd, Tr).

BIYLUĆKI JAK ŚNIYG **‘nieskazitelnie biały’:** Biy-lućki jak śniyg (matK: Łp).

BIYLUSIŃKI przym. **‘z nacechowaniem emocjo-nalnym: intensywnie biały’:** Zeby lepiyj suknia zdurzyła sie, zakłada sie pod niom spodek. Moze

być wiyncyj spodków. Piyrsy móg być nawet z flaneli, bo go nie widać, ale ostatni mo być biylusiński i z jakom forbótkom, bo to takie, ze wycie, zawse widać cosik spod tyj kartunki, jak sie oblece spodek, to zeby widać jakomsi korunke, a nie ino płótno biole, bo to nie tak juz paradnie, jako by sie fciało, ino brzydźko (pmKosz: Tr).

BIYLUSIYNKI przym. ‘**z nacechowaniem emocjonalnym: intensywnie biały**’: Biylučki || biylusiynki || biylutki (matK: ŁW).

BIYLUTKI przym. ‘**z nacechowaniem emocjonalnym: intensywnie biały**’: Stanół gazda od miski, patrzy bez okno i widzi cały corniusiecki wóz, jacy dysiel biylutki styrcy. Łaps mnie i bij swojego (KowPluc 46: Jw); (CzG, Fs, Jw, Kc, ŁN, Nd).

BIYLYNIE rz. n ‘**malowanie wapnem**’: Scotka do biylynie (matK: Rp).

BIYŁAWASTY przym. ‘**blękitny, niebieskawy**’: Kosy biylawaste (matK: ŁN).

BIYŁAWE rz. n ‘**niebieski proszek dodawany do wody w czasie płukania bielizny w celu lepszego jej wybielenia; ultramaryna; zob. też: SIWIEC; ☞ Tabl. II**’: Biylawe kupuwały (matK: Fs); Biylawe takie, płóce sie (matK: ŁN); Biylawe || ultramaryn – biylawy prosek (matK: Fr); (Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW).

BIYŁAWE OŁÓWKO ‘**ołówek kopiowy; zob. też: ATRAMYNTOWY OŁÓWEK**’: Atramyntowe || biylawe || tyntowe ołówko (matK: Kc).

BIYŁAWIEĆ cz. ndk ‘**sinieć**’: Gniywusy biylawiom, jak odlómie (matK: Łp).

BIYŁAWIUTKI przym. ‘**z nacechowaniem emocjonalnym: BIYŁAWY; jasnoniebieski**’: Wygnałimy krowy po raniyjsyj msy. Biylawiutkie niebo wrozyło, ze pogoda be piykno. Pasyncy, po mału przegnałimy koło Głymbokiego jaze za las na syrokie łonki. W niedziele wyganiało sie statek na cały dziyń (SpCzyt 58: Nd). [biylawutki – Nd]

BIYŁAWO przysł. ‘**od przym. BIYŁAWY**’: – Na niebiesko, biylawo godos, a nie, nie wiedzom, co to. – To niefs sie naucom [śmieje się], co po spisku biylawo – niebiesko. No, no, no [śmieją się]. A go dalimy na pocontku, jak nie wycie, to sie pytojcie (Kc); Pomyndzy drzewa wsyndy był... mef, z pola był fakuwany, to znacy sie o... orobiony maltom. – Nie z pola, ze środka. – Ze środka tyz, ale z pola byłf... obrobiony maltom, takom wopiynnom i malowany na biylawo (Kc); (CzG, Dr, Kc).

BIYŁAWUĆKI przym. ‘**z nacechowaniem emocjonalnym: BIYŁAWY; jasnoniebieski**’: Bedzie ładne, bedzie biylawućkie (matK: Dr); Od rania niebo takie biylawućkie (matK: Nd); (Dr, Nd).

BIYŁAWUTKI przym. ‘**z nacechowaniem emocjonalnym: BIYŁAWY; jasnoniebieski; zob. też: BIYŁAWIUTKI**’: Ocka popce wysyłał biylawutkijmi niciami, powiycki cornymi, a nos i wargi cyrwonymi. Włosy były z cuchranij wełny, przilepione gumelajzym. Napchalałjom smatami postrzidzonymi na pokrowce i trocinami (SpCzyt 13: Nd).

BIYŁAWUTKO przysł. ‘**jasnoniebiesko**’: Biylawutko kwitnie (matK: Fr).

BIYŁAWY przym. ‘**o kolorze: jasnoniebieski**’: Fijolka różowo, niebiesko, biylawo (matK: Fr); Lyn biylawy (matK: Nd); Bławot biylawy (matK: Fr); Biylawe ołówko (matK: Kc); Tyncowo kanafoska, kie było biole z biylawym (matK: Fr); Ziabie ocy – biylawe kwiatecki (matK: Fs); Przi biylawyj bluzce som paradne cipki (PrP 2006: 265: Nd); Wcora jek była na jarmaku i biylawom chustke zek se kupiyla, za dwaścia złotyk. Cało jes biylawo, jacy krajym mo takie malućkie, cyrwone kwiatecki. Jo jom bem miała jacy na niedziele i tak swiyntalnie, bo na kozdy dziyń to mom takie gorse (pmMiś: Jw); Po poru rokaf na świat przisło dwoje dzieci – chłopiec, ftoiego nazwali Atilio, i dziywecka o mianie Umina. Piykno óna barz była, włosy miała po matce corniuskie jak kruk, zaś po ojcu biylawe ocy (SpCzyt 30: Nd); (SSWG 5); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, ŁW, Nd, NB, Tr). [biylawy – Tr; bielawy – CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW, Rp; belowy – Kr; bioławy – CzG, Kr; biyłowy – Kc]

zob. fraz.:

BIYŁAWE OŁÓWKO

BIYŁAWY KAMIYŃ

BIYŁAWY PROSEK

BIYŁAWY KAMIYŃ ‘**siarczan miedzi, używany do zaprawiania ziarna pszenicy, przygotowywanego do siewu**’: Biylawy kamiyń – zaprawiać zarzo (matK: Kc).

BIYŁAWY PROSEK ‘**niebieski proszek dodawany do wody w czasie płukania bielizny w celu lepszego jej wybielenia; ultramaryna; zob. też: SIWIEC; ☞ Tabl. II**’: (matK: Fr, Nd).

BIYŁOWY przym. ‘**o kolorze: jasnoniebieski; zob. też: BIYŁAWY**’: Kukucki – takie sysecki biylowe, fiołkowe (matK: Kc).

BIYREŚ rz. mos, daw. ‘**robotnik dworski pracujący z wołami, zajmujący się nimi; zob. też: BIYROS**’: (matK: ŁW).

BIYROS rz. mos, daw. ‘**robotnik dworski pracujący z wołami, zajmujący się nimi**’: Biyros, co z wołami we dworze jeździół (matK: Fs). [biyreś – ŁW]

BIYRZMÓWKA rz. ż ‘**potocznie o BIYRZMOWA-NIU**’: (matK: Dr, Kr, Nd). [**bierz mówka** – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁW]

BIYRZMUWAĆ cz. ndk ‘**ogpol. bierz mować**’: *Biskup biyrmuwał* (matK: Nd); – *Franek – zacyni zaś – dyś ty stary chłop i wiys, ze odkla ludzie som biyrmuwane, to juz nic nie strasy ani nie mamuni. Tam kiedy downo naozaj strasuwało. Godali, ze to duse umartyf na kolere, pochowanyf w niepoświyncony zymi. Kied smyntorz poświynციyli, mse odprawiyli, duchy o nos zabocyły* (SpCzyt 144: Nd); *Jo tam biyrmuвано w polskim kościele* (CzG); (CzG, Fs, Jw, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

BIYRZMUWANIE rz. n ‘**ogpol. bierz mowanie; według wierzeń upowszechnienie bierz mowania spowodowało zanik STRACHÓW. Dawniej pojawianie się duchów, wodzenie przez pokutujące na ziemi dusze itp. były bardzo częste, ponieważ ludzie nie byli bierz mowani**’: *Ludzi strasyło i widzieli, jak bez wieś, jak chodzyli, psy bez głowy lotały. To sie dziolo dopóki nie było biyrmuwanie. A jak sie potym zaceły biyrmuwania, to jakby rynkom odjon. Minyło i juz od tyj pory nic. Nawet w kościele, w kościele w Pastyrke, to na churze cy pod churym słyhać było, jak strasyło. Słyhać było łańcuchy, słyhać było w kościele* (plBiz: Łp); (CzG, Jw, Kc, ŁN, Łp, Nd, Tr). [**bierz muwanie** – Fr, Fs, Kr, ŁW]

BLACHA rz. ż

1. ‘**w znaczeniu ogólnopolskim**’: *Wyrobom wionźbe, tak potym okrywome dak dachówkom abo blachom, cym mie tam stać, co mom gotowe. Lajśnie mom gotowe, przibijajom, ryftujom i juz to budynek stoi* (BubSpT 20: CzG); *Bańka na nafte z blachy, downo z gliny* (matK: Fr); *Gorcek z blachy* (matK: Kc); (ogsp.).
2. kuch. ‘**jedna z części metalowej płyty na piecu kuchennym**’; ☞ **Tabl. II**: *Jak sie cosi skipi na blache, to taki smynd || smond* (matK: Fs); *Moskole – zagniecie sie grule z monkom i tak sie rozplasko na blache* (matK: Kc); *Blacha z ramym* (matK: Nd); (pmGustab 33: Jw); (CzG, Fs, Jw, Kc, Nd).
3. ‘**odgięta blacha w pługu, przymocowana do SŁUPICY, służąca do odwracania wyoranej skiby; dawniej wykonana z deski okutej blachą**’; zob. też: **ODWALNICA**; ☞ **Tabl. III**: *Blacha, blacha przewraco* (matK: Jw); *Trzósło przódzy tyj blachy, tego płozu* (matK: ŁN); *Blacha, co zymie odkłado* (matK: ŁW); *Nakłod, co sie przikronco do blachy* (matK: Nd); (ogsp.).
4. kuch. ‘**prostokątna forma blaszana do pieczenia ciasta; brytfanna**’; zob. też: **BRUTFANA**; ☞ **Tabl. II**: *Brutfany, te blachy, formy* (matK: Jw).

5. bud. ‘**w domu drewnianym: ukośnie ułożona pod oknem blacha po stronie zewnętrznej, zabezpieczająca ścianę przed ściekającą z szyb wodą**’: *Blacha || ściyk* (matK: Kr).

6. kuch. ‘**metalowa płyta pieca kuchennego, składająca się zwykle z trzech części**’; zob. też: **BLACHY**; ☞ **Tabl. II**: *Zwracom uwagę na blache pieca, pod blachom polyło sie drzewym. Na środku blachy jes wyciynto dziura, na ktory jes trzi kółka. Jak sie juz poli pod blachom, to w zaleznosci jaki gorcek cy sierpinka sie mo stawiać do gotuwanio cy smazynio. Jak mały, to zdymuje sie jedno kółko, bo trzeba mały strumiyń płomiynia, a jak średni gorcek, to sie zdymuje dwa kółka. A jak sie stawio duzy gorcek, to sie zdymuje wsićkie trzi kółka* (Iwan 4: Nd).

BLACHORZ rz. mos ‘**rzemieślnik zajmujący się pokrywaniem dachów blachą**’: (GrJMSp 176); (matK: Fs, Jw, Kc, ŁN, Nd, Tr).

BLACHOWY przym. ‘**zrobiony z blachy**’: *Mozna góntym teroz blachowym pokryć* (KorpSp: Rp).
zob. fraz.:

ORKIESTRA BLACHOWO

BLACHY rz. nmos, kuch. ‘**metalowa płyta pieca kuchennego, składająca się zwykle z trzech części**’; ☞ **Tabl. II**: *Moskol na blachaf z monki* (matK: ŁN); *Nakładz watre pod blachami* (matK: Rp); *Tak sie ino tli pod tymi blachami* (matK: Rp); *Upiekli na blachaf zombek cosnoku, ściongli skórke i przypiekli na blachaf, i toto dali dziecku zjeś. Abo tyz chlyb przypiekli na blachafi posmaruwal takim świzym zombkiym cosnoku* (pmBarnasz: Fr); *W kuchni stoł piec i na blachak my sićko warzyli. Pod blachami polyło sie watre, zeby sie blachy dobrze rozgrzoły i potym juz jedzynie zacynało wrzeć. Na blachak to my zawse piekły moskole, bo ino jak sie upiekło na blachak, to wtedy były nojlepsze. Kładło sie taki moskol i sie go obracało, zeby sie z jednyj i z drugijj przipiók. Blachy musiały być równiucćkie. Potym juz po upiecyniu trza je było dobrze wycyścić z monki po moskolak* (pmMiś: Jw); *Na blachaf jesce warzom – po starodownemu* (pmJerd: Fr); *Wsifonerze nastaf kawolek biotego płóciynka, robionego na krosnaf. Było okrutnie zguzwane. Kied nasyfroz nie było w dóma, fciałaf go wybigluwać. Położyłaf biglajz na blachy i cekom, jaze sie zagrzeje. A długo musiałaf cekać, bo siber w kominie nie był zatkany i ciepło ze sporcheta downo uciekło* (SpCzyt 13: Nd); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, Nd, Rp). [**blacha** – Nd; **blaska** – Nd]

BLADE rz. nmos, pszcz. ‘**młode pszczoł, które nie umieją latać**’: (matK: Rp).

BLADNÓĆ *cz. ndk 'ogpol. blednąć':* *Bladnół. Bładnie tak* (matK: Jw); (Fr, Jw, ŁN).

BLADO *przym. 'w odniesieniu do koloru: słabo pod względem intensywności':* *Tamto było ze skoli, było owakuwane. No to to obiyli, jakom tam mieli farbe tom wopnianom, abo tyz takie trosecke na na na bardziy takie na biylawo tyz było tak, ale bladzyj takie było, no to toto obonacyli* (RnS 55: Dr); (CzG, Tr).

BLADY *przym. 'o cerze: pozbawiony naturalnych rumieńców, zwykle z powodu choroby lub przerażenia':* *Blady, zblod tak, ze mgle* (matK: Fs); *Blady człowiek* (matK: Kc); (ogsp.).

BLAJBAS *rz. mnż, bud. 'płaski, gruby ołówek stolarski; zob. też: KLAJBAS; ☞ Tabl. V':* *Blajbas – syroki ołówek cieślarski* (matK: Kc).

BLAJTROM *rz. mnż, bud. 'deska przybita od strony zewnętrznej do ramy okiennej, zakrywająca szparę między ramą a ścianą; ☞ Tabl. V':* (matK: Rp).

BLAJWAS *rz. mnż, bud. 'płaski, gruby ołówek stolarski; zob. też: KLAJBAS; ☞ Tabl. V':* *Tu jes, duzo jes słów niemieckif, bo na przykład tyz te sićkie słowa blajwas cy strajfant, cy na przykład tam, cy na przykład póncochy sie nazywajom strymfle, cy na przykład tyn gerok, tak samo, jak na przykład mój dziadek nie godoł, ze ubiyo ubranie, ino ubiyo ancug* (KorpSp: Fr); (Fr, ŁN).

BLAMKOWO SKÓRA *str. 'twarda skóra, wykorzystywana na podeszwy':* *Blamkowo skóra – twardo, na podeswy* (matK: Fr).

BLANK*
zob. fraz.:
NA BLANK

BLANKA *rz. ż, str. 'ozdobna listwa, wykonana z barwionych, welnianych sznurków, naszyta pionowo na bocznej stronie sukiennych PORTEK, przykrywająca boczny szew nogawki; zob. też: OBLAMKA; ☞ Tabl. IV':* *Tu som blanki cyrwone* (KorpSp: ŁW).

BLASANY *przym. 'ogpol. blaszany':* *Miska z uskami blasano abo gliniano* (matK: Fr); *Decy, półdecy – takie blasane cynówecki || cynówki były* (matK: Kr); *Wiadro blasane* (matK: Dr); *Blasany gornek* (matK: Nd); – *A takie nacynie, we ftorym sie przigotowuwało ciasto na chlyb? – To to korytko było, drewniane takie, na potym to juz se kupowali takie balijki okrongle, nieokrongle, jak juz były te blasane takie, jak ftosi juz ni miał korytko, bo ni miał fto zrobić, bo po pewnym casie ni miał fto zrobić tyf* (MMilMCK: Nd); (ogsp.).
[blasiany – CzG, Jw, Łp, Nd, Rp]

BLASECKA *rz. ż, tkac. 'cieniuteńka blaszka w BARDZIE':* *Barda były albo scypane takie drobne scebelki, albo były dróty naciongniynite takie blasecki, co były, co nici przechodziły bez to* (KorpSp: Nd).

BLASIANY *przym. 'ogpol. blaszany; zob. też: BLASANY':* (CzG, Jw, Łp, Nd, Rp).

BLASIOK *rz. mnż, kuch. 'blaszany garnek; zob. też: BLASOK; ☞ Tabl. II':* *Gornki to były takie blasiane. To na nify tyz blasioki wołali* (pmMąka: Nd).

BLASK *rz. mnż 'jasność':* *Oślepiła jasność bardz, blask do óc* (matK: Tr); *Blask widno, poli sie gdzieś* (matK: Rp); *Jedyn blask był [podczas kanonady]* (matK: Dr); *Świynty Pieter poseł ku obrotnicy, biere jom, a ona jakosi okrutnie ciynzko. Ozwionzuje jom, a tu naroz blask wychodzi ś niyj. Patrzy do niyj, a tu pełno talarók, a samyk złotyk. Naroz świynty Pieter sie ozraduwał. Siongnół do obrotnicy, wyciongnół talarka i bink ś nim na stół ku karcmorzowi* (KowPluc 43: Jw); (CzG, Dr, Jw, Łp, Rp, Tr).

BLASKA *rz. ż*

1. **'mały kawałek cienkiej blachy':** *Ciupaga wybito cyntkami, blaskami, zeby to zbrycało* (matK: CzG); *Ubijok z drzewa okuty takom blaskom* (matK: Kr); (CzG, Jw, Kr, Łp).

2. **kuch. 'prostokątna forma blaszana do pieczenia ciasta; brytfanna; zob. też: BRUTFANA; ☞ Tabl. II':** *Jak jakiś placek, no jak ktoś zrobili na blasce* (KorpSp: Nd).

3. **kuch. 'metalowa płyta pieca kuchennego, składająca się zwykle z trzech części; zob. też: BLACHY; ☞ Tabl. II':** *Gornki na blasce wsićkie zelazne, na wyglond nie barz estetyczne, ale na wytrzymałość uzytkowanio były bardzo siylne i długo wytrzymały* (Iwan 3: Nd); *A jak takie jacy trosecke cosi tam cuchnąć, no to jak ón sie grzoł na piecu wse, na blasce, wiys, biglajz, to był goroncy, toś tam takom suchom troche przebigluwała, cy chustecke, cy cosi* (RnS 183: Nd).

BLASKOLONIK *rz. mnż 'żelazna przetyczka na końcu osi pojazdu na drewnianych kołach (wozu, KAROCA, KOLEC), z dwoma wyginanymi na boki wąsami, zapobiegająca zsuwaniu się koła z osi; zob. też: LONIK w zn. 1.; ☞ Tabl. III':* *Antaba na lytrze zamontowano, gdzie sie wkłada luśnie. Na dolnyj cynści luśni jes oko zelazne, co sie nakłada na oś, na kóncówce osi jes nasadzono kapsła, we ftory som dwa otwory (dziury), gdzie sie zakłada blaskolonik i na to sie nasodzo dolnom cynś luśni, ktoro jes zakóncono zelaznym okiym i zakłada sie jom na kóniec osi,*

naftory jes juz zalożono lonikoblaska i zabezpiecze sie luśnie, coby nie spadały, lonikiym o dwof pióraf (Iwan 75: Nd).

BLASOCEK rz. mnż, kuch. 'mały blaszany garnuszek': (matK: Fr).

BLASOK rz. mnż

1. kuch. 'blaszany garnek; ☞ Tabl. II': *Blasany gor-nuś – blasok* (matK: Tr); (ŁN, Łp, Rp, Tr). [**bla-siok** – Nd]

2. past. 'blaszany dzwonek wieszany na szyi owcy; ☞ Tabl. III': *Kied była długo jesiyń, owce sie pasły, pokla śniyg nie pokurzył, to owce sie furt pasły, a cynści potym na samopos my puscali. Kiedy sły na samopos, to trzeba było wiecorym is za niymi i były nieroz problymy if odnalyż, i wymyśleli poprziprawiać jym zwónki blasoki, to ułatwiało owce odnalyż* (Iwan 39: Nd); (TPPG I 41: ŁN); (ŁN, Nd).

BLASORZ rz. mos, daw. 'rzemieślnik lutujący garnki': (matK: Rp).

BLAT rz. mnż, tkac. 'żelazny (dawniej trzcinowy) grzebień w LODZIE w warsztacie tkackim, przeznaczony do dobijania wątku; zob. też: BLOT w zn. 1.; ☞ Tabl. V': *Blat to było to cale ramo, co sie do tego bardo wkładało* (pmMąka: Nd).

BLATFORMA rz. ż 'płaska konstrukcja z żerdzi i desek, stanowiąca nadwozie wozu z gumowymi kołami, na którą kładzie się ładunek; zastąpiła LYTRY w dawniejszym wozie na drewnianych kołach; zob. też: PLATFORMA; ☞ Tabl. III': *No a potym taki wóz, te z zyrdzi, desek, co kładli na wóz z gumowymi kołami? – To sie wołała blatforma, blatfornia abo lygary. Lygary, blatfornia. Na tym sie wozyło duzo lepiyj* (MMilMCK: Nd); *Nie było inksego, no a potym, jak juz nadstały te te te gumioki wozy, ne to potym sie juz robiyło te blatformy takie, noji na tym sie juz potym wozyło tak* (RnS 177: ŁW); *No to tam doś duzo tego było, no to my musieli piyrse jednom blatforme tam na... nałożyć tego siana, przipawynzuwać, te pawynze, co były takie przez środek sie kło... kładło, ograbić trza było to dookoła, zeby to sie sičko nie traciło po zym... po tymu, po dródze* (KorpSp: Kr); (Kr, ŁW, Nd).

BLATFORMOWY przym. 'od rz. BLATFORMA': *Blatformowo stekla, co prostuje zelazo* (matK: Fs).

BLATFORNIA rz. ż 'płaska konstrukcja z żerdzi i desek, stanowiąca nadwozie wozu z gumowymi kołami, na którą kładzie się ładunek; zastąpiła LYTRY w dawniejszym wozie na drewnianych kołach; zob. też: PLATFORMA; ☞ Tabl. III': *W tyflytraf sie kładło tak, a jak*

późniyj, jak juz były ta blatfornia, lygary, to sie wozyło na lygaraf zawse rzi... tym rzitowiyem sie obracało do pola, a rzonsom do środka. To rzitowie sie wołało to na spodku, nie dupa. Ale my wołali tu dupom i rzitowiyem, jak sie układało mondel, wiys? (MMilMCK: Nd).

BLATFUS I rz. mż 'płaskostopie': *Mo blatfusa* (matK: CzG); (CzG, Fr, Nd).

BLATFUS II rz. mos 'człowiek mający płaskostopie': (matK: CzG).

BLEJBAS rz. mnż, bud. 'płaski, gruby ołówek stolarski; zob. też: KLAJBAS; ☞ Tabl. V': *Blejbas || ołówek || ołówko* (matK: ŁW); (Fr, ŁW).

BLEJTUWANY przym., kuch. 'o naczyniu: pokryty emalią; emaliowany; zob. też: GLYJTUWANY': *Z blachy oblywane || blejtuwane* (matK: Kc).

BLEJWAS rz. mnż, bud. 'płaski, gruby ołówek stolarski; zob. też: KLAJBAS; ☞ Tabl. V': (matK: CzG).

BLIMC 'element wyliczanki': *Endelinki, dwie śpilinki, cukrukuwer, blimc. Roz, dwa, trzi, kura na mnie patrzy, a kogut sie śmieje* (Gry 29: Kr).

BLINCANEGO rz. mnż, ndm 'zabawa dziecięca, w której wybrany uczestnik ma odnaleźć pozostałych, którzy schowali się, kiedy ten miał tymczasem zakryte oczy; zob. też: CHOWANEGO': *Bawiyły sie dzieci w blincanego na oborze* (pmMich: Fr).

BLINCEĆ cz. ndk

1. 'o dowolnym źródle światła: świecić słabym, przerywanym światłem, raz słabiej, raz mocniej; błyskać; zob. też: BLINKAĆ': *Blincy lampas* (matK: Łp).

2. 'zakrywać oczy w zabawie w BLINCANEGO, tj. chowanego': *Teroz blincy Katrusia* (matK: Nd); (Fr, Nd).

BLINCYNIE rz. n. 'zabawa dziecięca, w której wybrany uczestnik ma odnaleźć pozostałych, którzy schowali się, kiedy ten miał tymczasem zakryte oczy; zob. też: CHOWANEGO': (matK: Kc).

BLINKAĆ cz. ndk 'o dowolnym źródle światła: świecić słabym, przerywanym światłem, raz słabiej, raz mocniej; błyskać': *Blinko lampas* (matK: Łp). [**blinceć** – Łp]

BLISKA*

zob. fraz.:

KOŁO BLISKA

BLISKI I przym. 'znajdujący się, mieszkający w niewielkiej odległości od czegoś; pobliski': *Bliski || niedaleki* (matK: ŁW).

BLISKI II rz. mos 'krewny, znajomy': *Swojim bliskim sie daje* (matK: Fr).

zob. fraz.:

NA BLIZSE DRÓGI

NOJBLIZSO RODZINA

BLISKO przysł.

1. **‘w niewielkiej odległości od czegoś’:** *Co lekcyjse – blizy, co cinyzyjse – dali* (matK: ŁN); *Juz my dosłyseli, juz tu dziesi blisko* (matK: NB); *Duzo blizy* (matK: NB); *Przi kołniyrzu w kosuli jes pełno zogibeckók, som óne blisko siebie ściongniynte, ni ma zodnyj śparki, bo kosula jak mo z meter w kar-ku, to płótno sie ściongo i robi sie ino takie syrokie, coby ino kark opiyno* (pmKosz: Jw); *Im blizyj Lip-towa, to sie jom tak do góry stawio, ze prawie nie widać główki kapelusa. Kania jes tak wywiniynto, ze mozna w kapelusie nawet kilo słóniny przeniys* (pmKosz: Kc); (ogsp.).
2. **‘w relacji czasowej: w niedługim czasie od danego momentu’:** *Cula sie blisko śmierci* (matK: Rp); *A jak było coroz blizyj I Komuniji, to nojwiyncyj sie dziolo w kuchni. Tak tam wyziyrało, jakby jaki powicher przesel! Powywlekane ze sofek gorcki, trzepacki, brutfanki, monka, cukier, margaryny, mak, orzechy* (SpCzyt 100: Kr); (Kr, Rp).

BLISKOŚĆ rz. ż

zob. fraz.:

W BLISKOŚCI

BLIZIUĆKI przym. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo bliski’:** *Bliziutki || bliziućki* (matK: ŁW). [**bliziutki** – ŁW]

BLIZIUĆKO przysł. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo blisko’:** *Bliziutko || niedaleko || bliziućko || juz tu* (matK: ŁW); (ŁW, Tr). [**bliziutko** – ŁW, Nd]

BLIZIUTKI przym. przym. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo bliski; zob. też: BLIZIUĆKI’:** *Bliziutki || bliziućki* (matK: ŁW).

BLIZIUTKO przysł. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo blisko; zob. też: BLIZIUĆKO’:** *Bliziutko || niedaleko || bliziućko || juz tu* (matK: ŁW); *Umywalka jes postawiono w takiym miejscu, coby było blisko do ciepły wody. Bo kociołek z ciepłom wodom jes bliziutko* (Iwan 6: Nd); (ŁW, Nd).

BLIZNA rz. ż **‘ślad po zagojonej ranie’:** *Blizna tako* (matK: Jw); (Jw, Nd).

BLIZSA*

zob. fraz.:

Z BLIZSA

BLIZYĆ SIE cz. nieos. ndk **‘o nadchodzącej porze dnia’:** *Blizyło sie juz ku połedniu. Na kaminću przy rzyce zebrała sie sama dzieciarnia. Starsi chłopcy chodzm po wodzie abo kłapiom sie w bajorku* (SpCzyt 17: Nd).

BLIŻNIOCEK rz. mos **‘pieszczotliwie o bliźnięciu’:** (matK: Rp).

BLIŻNIOK rz. mos **‘ogpoł. bliźnię’:** (matK: ogsp.).

BLIŻNIOKI rz. nmos, kuch. **‘dwa połączone ze sobą uchwytem gliniane garnki, służące najczęściej do wynoszenia posiłku do pola w czasie prac polowych; zob. też: DWOJOKI; @ Tabl. II’:** *Dwojocki || bliźnioki* (matK: Fs).

BLIŻNIYŃCIORKA rz. ż, past. **‘owca rodząca bliźnięta’:** (CoWś 202).

BLOCIK rz. mnż, muz. **‘ustnik fletu; zob. też: PŁATEK’:** *Blocik || płatek* (matK: Jw).

BLOK rz. mnż

1. **‘miejski, wielorodzinny budynek mieszkalny’:** *Bloki w mieście* (matK: Nd).

2. **‘zestaw luźnych kart grubszego papieru, przeznaczony do rysowania w szkole’:** (matK: Rp).

BLOMBA rz. ż, str. **‘kolczyk w uchu’:** (matK: Kr).

BLOMBUWAĆ cz. ndk **‘plombować zepsuty ząb’:** [– A jak ząb bolał?] – *To wyrwali klyscami i juz, no. Abo... No to zomb, jak boloł, no to, no to musioł boleć, pokła go nie wyrwali, to to musioł boleć.* [– Kto wyrwał?] – *Nody to, to, to byli takie tyz po wsiadflu... takie, co wyrwali. Zodyn tam nie blombuwoł ani nic, wyrwoł i kóniec, po zymbie* (RnS 76: Fs).

BLOND rz. mnż **‘jasny kolor włosów’:** (matK: Kc).

BLONDYN rz. mos **‘mężczyzna o jasnych włosach’:** *Blondyn wołajom* (matK: CzG); *Blondyn jak świ-nia* (matK: Fr); (CzG, Dr, Fr, Fs, Rp).

BLONDYNKA rz. ż **‘kobieta o jasnych włosach’:** (matK: Kc).

BLOT rz. mnż

1. **tkac. ‘żelazny (dawniej trzcinowy) grzebień w LODZIE w warsztacie tkackim, przeznaczony do dobijania wątku; @ Tabl. V’:** *Blot, co sie płótno dobijało* (matK: ŁN); *Warztat to mioł taki blot, co sie go wkładało do lody. Blot to był taki drewniany* (pmJerd: Fr); *Hej, i toto trzcinowe, i tota rama, co w niyj tyn trzcinowy blot był, to sie blot nazywało. To sie tak godało* (pmMąka: Nd); – *No blot to taki jes podłuzny, tak moze, jo wiym, trzidzieści cyntymetrów wysoki i syroki, a podłuzny jes tak, o, do pół metra bedzie abo wiyncy. I som takie trzcinki zelazne, noji pomiyndzy te trzcinki sie nawlykało nici, noji przechodziły tutok przez nicielnice, piyrse do nicielnice, a potym do blotu sie nabiyrzało, noji potym sie tu wionzało, przichodziły takie płóciynko.* [– Co to było płóciynko?] – *To takie płóciynko było, co było to z płótna, co juz zakładała na stół i przez tyn woł sło, co potym owijało te, płótna, juz co, co juz zrobione było, co*

się owijało płótno na toto (CzG); (CzG, Fr, ŁN, Nd). [bardo – Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr; blat – Nd]

2. **tkac. ‘ruchoma rama, w której osadzony jest BLOT w warsztacie tkackim; wisi na LAL-KACH; zob. też: LODA w zn. 1.; ☞ Tabl. V’:** *Blot, gdzie jes wrazone bardo, ktore słyzy jako ubijok, kazdy pojedyncy nici. Nici som przewlykane z nawoja przez nicielnice i przez bardo, i powionzane z płóciynkiym w tym miejsce be sie zacynać robiynie płótna* (Iwan 89: Nd); *A toto to sie zaś nazywo blot. Do tego idzie bardo, tam idom nici i z tym bardym sie rynkami robi, przewijo i tak sie płótno robi. To to jes blot, a bardo jes tu. To jes to ze zelaza juz, ze stali zrobione, bo teroz to juz nowocesne som barda jako stalowe. A downo to było drewniane* (BubSpT 45: Fr); (CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Rp).

3. **‘pozioma płyta stołu’:** *To jesce by był dobry stół, ino blot juz jes zniscony i trza by go zmiynić na nowy* (pmMich: Fr).

zob. fraz.:

NABIYRAĆ [NABRAĆ] DO BLOTU

BLUCHAĆ cz. ndk **‘wypróżniać się wodnistymi odchodami’:** *Bluchać zacyny gynsi, bo miały niestrawione* (matK: ŁN).

BLUSKNÓĆ cz. dk

zob. fraz.:

BLUSNÓĆ [BLUSKNÓĆ] OCAMI

BLUSNÓĆ [BLUSKNÓĆ] OCAMI ‘popatrzyć krótko; spojrzeć, rzucić okiem’: *Jacyf blusła ocami na te kwiotki* (matK: Nd); *Dojehali do Jaworzyny, hipnół Bartek z wozu, wloz cym pryndzyj do izby, Justynka prawie bryje monciyla na wieczorzom, ino blusknół na niom ocami, od razu zbocół, co jes na wecy* (BaLSKD 103: Fr); *Blusła ocami na jedyn kont, na drugi, ale niceft tam nie widziała* (KorpSp: Nd); *Dzieftoryfludzi to okrutnie mierzało, ze tyn ciert w kościele sie znajduje, bo co sie ku ftorymu świyntymu modlyli, to if wse ciongło, choćby ino blusknóć ocami na tego cierta i zaroz ifzłość brała na niecystego ducha i juz wej wontek modlidby stacyli* (BaLNPK 43: Fr); *Stanół koło krzcielnice, otar snuptylkom mokre ocy. Tu był wej krzcony. Blusnół ocami na kozalnice. Na óltorz pozyroł długo, widziół mu sie nojpiykniejsy, choć be miół juz blisko dwasto piynédziesiont roków* (KonkLit 2024: 155: Nd); (Fr, Nd).

BLUZA rz. ż

1. **str. ‘dopasowany żakiet kobiecey, szyty z zielonego lub czarnego BARSIONU, wykończony srebrnymi guzikami’:** *Jak sie tak puści baba*

w bluzie przez wieś, to wiadomo, ze cosik nie tak abo do ksiyndza idzie, abo chłopu suko, a jesce gorzyj, bo moze do Miasta jechać i syćkie dudki wydać na groty (pmKosz: NB). *Kie przisła Wilijo, to do stołu trza było siadać w bótaf, zeby potym, cały rocek nie chodzić w bosu, a jak trza było iś na Pastyrke, to sie zawdzywało bluze, zeby nie było potym zimno przez cały rocek, bo mozna było iś w barankuli* (pmKosz: Kr); *Robiylaforzondki w sofie i syćkie starocie powyrucalał, i na niescynście wyruciylaftyz nowiuśkom bluze, jesce bocym, ze była ona z biołymi małymi bulkami i z barsionu jesce zielonego* (pmKosz: Kc); (Kc, Kr, NB).

2. **‘górna część munduru żołnierskiego’:** *Doprowdy ociec nie poznoł syna, bo Bartek był ubrany od głowy do nóg w cyrwiyniucki jak krew mundur i ino gombicki trzoma rzondkami świyciły sie mu na bluzie i kónski ogón majdoł mu nad głowom* (BaLSKD 103: Fr).

BLUZECKA rz. ż, str. **‘zdr. od rz. BLUZKA’:** *Gdzie ta kto kiedy bóty nosiyl, jo wom godom, ze boso sie chodzyło bez lato, a, a na zime gumowce kupiyl takie, takie po kolana, cholowy sie wołało i, i w tyf cholowaf sie chodzyło, bluzecka tako, y, z tak... to sie wołało barchet, takie grubse, wyicie, takie jak flanera było takie, wyicie?* (KorpSp: Fs).

BLUZKA rz. ż

1. **str. ‘rodzaj kobiecej koszuli, zapinanej na guziczki, szytej z błyszczących materiałów; ☞ Tabl. IV’:** [– A bluzka miała długie rękawy?] – *Tak, długie rynka... ale z krótkimi tyz robiyli, ale tak jak do kościoła, to nie nosiyl z krótkimi, ino z długimi rynkowami* (KorpSp: Fr); *Mużlin na babskie bluzki* (matK: Nd); *Do zielonyj bluzki zawse ubiyrom takom samom zielonom kartunke, ino musym bocyć, juz bluzke wybigluwać, bo do kościoła to wstyd iś w takiyj pomiynityj* (pmKosz: ŁN); *Pani młodo była na bioło ubrano i niebieskom snurkom była oposano bez poły, a tak była cało na bioło, welona ni miała, jak dzisiok, dzisiok som we welonaf, juz, juz zmiyniyl troske mode na Śpisie, piyrwyj była jacy w biołyj bluzce, w biołym kidlu, w biołym fartuchu cało na bioło i niebieskom snurke miała bez poły oposanom i wiyniec na głowie. Wiyniec miała z myrty abo kupny z takimi rozmaryjami na głowie* (BubSpT 125: Nd); *I co wtedy kobiety robiyły, ułatwiły sobie zycie, zrezygnowały z lajbików, miały tylko od świynta, a syły te bluzki takie tu, tu niby proste z kołniyrzikim, a potym tu tak pomarscone, to wyhaftowane na guziki, całość zapinano i w takim kolorze musiała być ta bluzka, jak i tyn kidel, kidle,*

kidle wysywały albo były to pasiate, krziziate, abo punktowe (KorpSp: Nd); (CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, Nd).

2. **str. ‘wierzchnie okrycie męskie, podobne do marynarki, którego fason został zaczerpnięty pod koniec w. XIX z austriackiego munduru wojskowego’:** *Anik se bluzki nie wzion* (matK: CzG).
3. **‘wierzchnie okrycie ucznia’:** *W mojifcasafmielemy wszyscy w klasie jednakowe bluzki, bluzki musiały być jednakowe. Nogawice, jakie fto miał, i bóty toto, niy? Ale bluzki był przepis, ze na to odziynie, na sweder cy na kosule... Kazdy w domu, kazdo mama w domu, no bo mama, powiędzmy, syła, niy? Musiała uszyć takom granatowom, ciymnoniebieskom, granatowom bluzke, z takiego gładkiego materiału jak, jak jedwab, cosi takie, nie wiym, jak to sie dokładnie wołało. I tako bluzka miała jesce bióły kołnierzik, ale tyn kołnierzik był dopinany, zeby go mozna było wyrajbać, wyprać cynścij, niy? Natomiast bluzka była granatowo albo ciymnobiławo, ciymnoniebiesko* (RnS 115: Kc).

BLYCH rz. mnż ‘ogródek blisko rzeki’: *Blychy to som te ogrody, co były od potócka* (KorpSp: NB); *No to oni mieli przed chałupom, znacy przed dómym mieli ogródek, a z drugiij strony ogródka ku potócku to było to blyf* (KorpSp: NB).

BŁACHUT rz. mnż ‘pospolity chwast polny, występujący najczęściej w zbożach, osiągnący wysokość ponad pół metra, zakwitający intensywnie niebieskimi kwiatami; chaber bławatek (*Centaurea cyanus* L.); zob. też: BŁAWOT; ☞ Tabl. I’: (KorpSp: NB).

BŁAGAĆ cz. ndk ‘prosić bardzo mocno’: *Orynduwać || błagać* (matK: Fr).

BŁAMEK rz. mnż

1. ‘okrągłak używany do robienia podłogi w stajni’: (matK: Kc).
2. ‘zdruzgotany kawałek drzewa’: *Nale to byłyby kónie wyruciyły sie z wody tak, nale kie sićkie drzewa błamki, co były całe, most zgarnól i ujechoł. Nale kónie były doś takie zywe, co óny jakosi sie rucaly po tyk błamkak, po tyk drzewak, co jakosi wyskocyły ty kónie* (BubSpT 65: Jw).

BŁAMKI rz. nmos, bud. ‘podłoga w stajni, komorze lub innym pomieszczeniu gospodarczym, wykonana z ociosanych z jednej strony belek; zob. też: BŁANKI; ☞ Tabl. III’: *Dyle || błamki* (matK: Nd).

BŁANKI rz. nmos, bud. ‘podłoga w stajni, komorze lub innym pomieszczeniu gospodarczym, wykonana z ociosanych z jednej strony belek;

☞ Tabl. III’: *Dyle || błamki* (matK: Fr); *Burty to som drzewa w stajni koło ściany, potym idom błamki wyciysane* (matK: Fs); (Fr, Fs, Kc). [błamki – Nd]

BŁANKUWAĆ cz. ndk, bud. ‘wzmocniać podłogę w stajni bocznymi belkami’: *Błankuje sie w stajni* (matK: Fs).

BŁAWOT rz. mnż ‘pospolity chwast polny, występujący najczęściej w zbożach, osiągnący wysokość ponad pół metra, zakwitający intensywnie niebieskimi kwiatami; chaber bławatek (*Centaurea cyanus* L.); ☞ Tabl. I’: *Bławot byławy* (matK: Fr); (CzG, Fr, Kr, Nd, Tr). [błachut – NB; bławotek – Jw, Kc, ŁW, Tr; błowót – Fr]

BŁAWOTEK rz. mnż ‘pospolity chwast polny, występujący najczęściej w zbożach, osiągnący wysokość ponad pół metra, zakwitający intensywnie niebieskimi kwiatami; chaber bławatek (*Centaurea cyanus* L.); zob. też: BŁAWOT; ☞ Tabl. I’: (matK: Jw, Kc, ŁW, Tr).

BŁAZEJ rz. mos ‘imię męskie Błazej; też: mężczyzna noszący to imię’: *Po świyntym Błazeju* (matK: ŁN).

BŁAZEK rz. mos ‘imię męskie Błazej; też: mężczyzna noszący to imię’: *Jesce nie skónicylimy jeś, jak zacyno sie rozlygać hujukanie. Wsićka onimieli. Sluchali. – To iście dziywcynta, wyśniokoncanki – obocył sie Błazek. – Pasom krowy za Majym. Trza im odpowiedzieć. Ftory umie hujukać? – Zrobiyło sie cicho. Widno było, ze zodyn nie umiy* (SpCzyt 60: Nd); (ŁW, Nd).

BŁAZERIA rz. ż, bud. ‘ogpol. boazeria’: *A to na błazerie oni tam juz do susarnie dawali, sło sićko* (matK: Kc).

BŁOCISKO rz. n ‘zgr. od rz. BŁOTO’: *Trza sie ciapać po tyk błociskak* (matK: Rp).

BŁOGOSŁAWIĆ cz. ndk ‘czynić znak krzyża, wypowiadając przy tym zwykle formuły polecające kogoś, coś opiece boskiej’: *Downo nie krzcyli tak jak dzisiok. Downo kumotrowie do kościoła dziecko wieźli, ojcowie nie śli. To dopyrzo teroz wysło toto. To nie tak downo wysło. Ojcowie se w dóna siedzieli, napytali furmana, krzesnankowie dziecko okrzcyli, prziwieźli du domu i były krzciny. Potym se baba wybrała jakisi dziyń, dziecko se musiała do odziywacki wzionś, na rynce, iś do kościoła, była msa. Ksiondz jom błogosławiół z tym dzieckiy i poza ółtorz przesła dookoła. I dopyrzo po tym mogła iś do pola, ale przed tym nie śła nigdzie. Juz by ji nic nie było, bo dziś chodzm. Juz, juz nie wiym, cemu tak. Tako była moda, neji tak było* (Gr]MSp 318–319).

BŁOGOSŁAWIONY *przym.*

zob. fraz.:

BYĆ W STANIE BŁOGOSŁAWIONYM

BŁOGOSŁAWIŃSTWO *rz. n*

1. **‘niezwykle ważny obrzęd weselny przed wyjazdem młodej pary do ślubu, w trakcie którego rodzice uroczą się czynią nad młodymi znak krzyża świętego i polecają nowożeńców Bogu i opiece Matki Boskiej; ☒ Tabl. VI’:** *No to zaś som starostowie, starostowie, no to wypytujom tak z dómu ojców. Ojcowie im dajom takie pozegnanie, późnij idom dopiyo do kościoła. Klyncom, óni młodzi klyncom, a ci ojcowie siedzom. Noji óni im takie błogosławiństwo dajom, jak idom do kościoła (BubSpT 29: Dr); [Starosta] woła na družbów: – Druzbowie, przywidyćciez tu młodyf! – a gdy Jędrusz z Halą podchodzą ku niemu, nie zwlekając nakazuje im: – Poklynkojcie se! Kiedy posłusznie wykonali jego polecenie, prosi rodziców młodej pani: – A wy, ojcowie, pobłogosławcie if na takom dalekom dróge! Rodzice podchodzą do klęczącej pary, kreślą nad ich pochylonymi głowami znak krzyża i mówią z powagą: – Nief wos Pon Bóg, Poniezus i Matka Bosko błogosławi! Przyjmując błogosławiństwo rodzicielskie, Jędrusz i Hala żegnają się znakiem krzyża i ze ściśniętym sercem wypowiadają słowa, które mówi się odchodząc: – Ostońcie z Panym Bogiym. Powstając z klęczek, Hala nie może już dłużej opanować płaczu... (PlucWS 82–84: ŁN); (ogsp.). [pozegnanie – Dr, Fr]*

2. **‘czynienie nad kimś znaku krzyża świętego i oddawanie go w opiekę Boga i Matki Boskiej’:** *Błogosławiństwo w kościele (matK: ŁN); To wywód, to sie znacy, ksiondz sie modli, błogosławiństwo daje i juz potym mogła iś, ale do tego casu jyj nie wolno było iś nigdzie do pola. Teroz to juz tego ni ma, zeby baba nie wychodziła. Jak i tota tu jeździła samochodem dziesi i do sklepu sła. To krzycyli o tydziyn zaroz, bo to sie boli, zeby dziecko abo nie umarło, abo co. Jak sie pytało juz za kumoske, to óna potym nosiła jeś tyj mace. Tam sła ze trzi razy, i prziniesła piecone różne babówki, kakało, kawę, rzezanke, kase na mlyku. No po co to takie było? Nie wiem. Trza kumosce było odniyś. Dziś to dziez byś tam niós (GrJMSp 319); (ogsp.).*

BŁONA *rz. ż*

1. **‘tkanka okalająca narządy wewnętrzne w jamie brzusznej i klatce piersiowej; też: łącząca jelita; błona u świni wykorzystywana bywa do robienia SADŁA’:** *Przepuklina, kie błona*

puknie (matK: Nd); Przepuchlina – to błona pyknienie i flaki sie pchajom (matK: Fs); W błonaf sadło ze świni (matK: ŁN); Sadło || błony ze świni (matK: Tr); Při kluciu świni, jak była barz tłusto, to nie topiło sie smolcu, ale wsićkie tłusce solyło sie i zawijało w błony, i zasywało grubom dratwom i na korycie sie rosolyło z innymi wyrobami. A cemu robili sadło? Odpowidyż prosto – jak była świnią duzo, było duzo miysa, duzo słoniny, to i duze sadło, to miało wystarczyć na cały rok. Gdyby sadło było stopione, to smolec smakuje lepi, nie wytrzymał cały rok. A sadło cym było starse, to barz słabo ubywało. Sadłym omascono kapusta, a jak juz było starse, to starsym ludziom nie przeszkadzało, ze starziznom cuć, ale młodym nie podchodziło (Iwan 78: Nd); Błony ze świni (matK: Tr); Sadło no to było w dwof błonaf nakładzione, te odpadki ze świnię tłuscu, bo świnią mo błony na jednyj połowie i na drugijj, tu jak som zebra i toto sie zesywało niciom, dratwom dookoła i, i solyło. Toto sie nie zepsuło, to sie utrzymało nojdłuzyj, bo tam było grubijj nieroz soli, jak tego sadła tłuscu w środku (MMilMCK: Nd); – Smolec tyz sie robiło? – Smolec, smolec hej. Smolec sie robiło, jak sie świnię zabijało, no to tyn w środku tyn tłusc, neji, co takie błony były tyj słoniny, to, to, to nie wyndziyli, ale poobcinali i z tego robili smolec, na skórki powyciongali zaś do salcesonu (MMilMCK: Nd); (Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd, Tr).

2. **‘bielmo na oku’:** (matK: Fr, Łp).

3. **‘tkanka otaczająca jajko pod skorupką’:** (matK: Kc, Łp, ŁW).

BŁOND *rz. mnż ‘ogpol. błąd’:* *Ale jo mom blyndók! (matK: Jw).*

zob. fraz.:

BŁOND GŁOWY

NIE GODAĆ BLYNDU

BŁOND GŁOWY ‘choroba psychiczna, obłąd’:

Zwariuwoł – blond głowy go łapi (matK: Fs); Jasia chycił cheba blond głowy (matK: Nd); (Fs, Nd).

BŁONDNY *przym.*

zob. fraz.:

CHODZIĆ JAK BŁONDNO OWCA

BŁONDZIĆ *cz. ndk ‘chodzić bez orientacji, zgubiwszy drogę’:* *Tam jak ktoś idzie, to nie do rady przynś przez to pole, bo go strasy, straci oryjentacyje, co nie wiy, gdzie je i blondzi, i nie wiy, momi, zmomyło go (BubSpT 106: ŁN); (CzG, ŁN, Nd).*

BŁONDZIĆ W ROZUMIE

1. **‘być chorym umysłowo’:** (matK: Dr, Nd).

2. **‘pomylić się’:** *Blondzić w rozumie – pomyłyl sie (matK: Nd).*

BŁONIE JOJKO ‘jajko zniesione przez kurę bez skorupki, z samą tylko błoną’: (matK: Jw, Łp, Tr). [błonne jójko – Fr, Jw, Łp]

BŁONIORZ rz. mos, daw. ‘rzemieślnik wstawiający dawniej zwierzęce błony w okna, później szyby (zwierzęcych błon nie zakładano już pod koniec XIX w., a nazwa *błoniorz* przeniesiona została na szklarza)’: *Błoniorz* || *okniorz* (matK: ŁW).

BŁONKA rz. ż ‘błona otaczająca jajo pod skorupką’: (matK: Kr).

BŁONNE JOJKO ‘jajko zniesione przez kurę bez skorupki, z samą tylko błoną; zob. też: **BŁONIE JOJKO**’: (matK: Fr, Jw, Łp).

BŁOTO rz. n ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Błoto* || *maras* (matK: ŁN); *Maras, jak sie nanosi błota, śmieci* (matK: Nd); *Marasić sie w błocie* (matK: Łp); *Błoto, lypi sie tak, ze skoda sie rusać gdzie* (matK: Kc); *Potym sička jechały [wozy strażackie], ale ni mogli nikeny dojechać, bo był maras, błoto, sička stoli pod brzyzkami. Sie zacyno o cworthy godzinie, to sie polyło do drugijj po poledniu, potym dopiyo przijechały o siódmyj pełno wozów, pod dziółm styry były pokopyrtane, ni mogli dojechać. Były zbiorniki, to ino telo co wiadrami, bo motopompy stoły, dopiyo jedna z Trybsia przijechała* (CygTGS-II 258: Dr); (ogsp.).

BŁOWÓT rz. mnż ‘pospolity chwast polny, występujący najczęściej w zbożach, osiągający wysokość ponad pół metra, zakwitający intensywnie niebieskimi kwiatami; chaber bławatek (*Centaurea cyanus* L.); zob. też: **BŁAWÓT**; ☉ **Tabl. I**: *Błowót byławy* (matK: Fr).

BŁUDOWIAR rz. mos, daw. ‘odszczepienie religijny; niedowiarek’: (matK: Nd).

BŁYSCATY przym. ‘błyszczący’: *Blyscaty, świetloncy snurek* (matK: Kr).

BŁYSCEĆ cz. ndk ‘ogpol. błyszczeć; połyskiwać’: *Ale sie mu tyz błyscy tyn chomont* (matK: Rp).

BŁYSCEĆ SIE cz. ndk ‘błyszczeć, połyskiwać’: *Na cepcu błyscom sie cekiny. Śli przez wieś, rucali grulami, patykami, a syćko, co mieli na sie, to sie błyscało. Bluzki syte som z błysconcego sie płótka. Zza wody przisła moda, wycie, na błysconce sie wselijako cekiny, zaś tyle scynście, ze ludzie nie spożreli na te mody tak strasznie, bo cały dorobek babek poselby w zapomniynie. Takim materyjałym, co mi sie widzi, to tyn na swiyconce sie fartuchy, bo tak to syćko takie stucne* (pmKosz: Tr); *Ta Spod Grapy to sie widzi tak paradzić, syćko ino kieby sie błyscało, roz to wziyna atlaske, potargala na strzypmki i poprzisywała do lajbika, coby*

sie jyj błyscoł, abo wziyna trzepiótki i do wionka z miyrtyrty poprzicipiała (pmKosz: CzG); (CzG, Łp, Tr).

BŁYSCONCY przym. ‘ogpol. błyszczący’: *Blyskonce* || *miynionce* || *świyklonce* (matK: ŁW); (ŁN, ŁW, Rp).

BŁYSKAĆ zob. **BŁYSKNÓĆ**

BŁYSKAĆ SIE zob. **BŁYSKNÓĆ SIE**

BŁYSKAWICA rz. ż ‘błyskawica na niebie; zob. też: **ŁYSKAWICA**’: *Blyskawice sie boł potym* (matK: Łp); (Łp, Tr).

BŁYSKNÓĆ cz. dk – **BŁYSKAĆ** ndk ‘zamigotać, zwłaszcza odbitym światłem’: *Blysknół lampas, fciotek kuknół na drugie* (matK: Łp).

BŁYSKNÓĆ SIE cz. dk – **BŁYSKAĆ SIE** ndk

1. ‘na niebie ukazała się błyskawica’: *Blysko sie, ale grzmi* || *bijom pierony* [podczas burzy] (matK: ŁW); *To ci powiym, kie sie błyskanie!* (matK: Łp); (Kc, Łp, ŁW).

2. ‘zamigotać, zwłaszcza odbitym światłem’: *Blysko sie, migoce* (matK: Nd).

BO spój.

1. ‘przyłącza zdania podrzędne opisujące przyczynę, powód, uzasadnienie zaistnienia stanu rzeczy, o którym mowa w zdaniu nadrzędnym’: *Nie mścijze sie, bo ci zaś Pombóg wynadgrodzi* (matK: ŁN); *Na snurku przed chałupom wisom same halki, bo jak robijme pranie to zbiyrom syćko, co jasne, zeby nie pofarbiyło* (pmKosz: CzG); *Przed zimom trza wykopać z ziymi korzynie giergoniji, bo jak zmarznom, to to nic s nif nie be* (CoWś: 208: Nd); *Zyntyce słodkom, gynstom zjedli, a tom kwaśnom do becki ślywali tom hurde, bo musieli wymyć kociel* (TPPG I: 76: ŁN); – *Bedzie z ciebie chłop, mos rozum w głowie, a nie bździne! Teroz bedzies miol troche wyncyj tropoty, bo pierścionez z palca i kosule z pani ściongnół, to wiynkso štuka, ale od tego mos głowe, zebyś myśłoł* (BaSKD 39: Fr); *We Wilijom stanym rano, mówiy tak: – Dzieci, ryftujcie sie, bo Wilijo, zeby wos nifto nie biół, zebyście nie płakali, zebyście sie nie złościli, bo fto co robi we Wilijom, to be robiół cały rok* (BubSpT 10: CzG); (ogsp.). [**gdz** – Nd]

♪ *Polana, polana, na polanie młacka, uciekajcie chłopcy, bo będzie łapacka*

(BaSKD 89: Fr).

☉ *Nie dłuź w nosie, boś nie prosie* (matK: Fs); (ogsp.)

☉ *Ryfruj gazdo płuzyne, bo juz kosy na juzyne* (matK: ŁW).

2. ‘przyłącza do zdania wyrażającego rozkaz, żądanie, prośbę, oczekiwanie itp., zdanie

podrzedne opisujące możliwe konsekwencje, skutki niewykonania czegoś; w przeciwnym razie: *Bo jak cie zaroz chlasnym, to bes od razu wiedziol, ze co mos robic!* (plBłachut: Fr); *Bo ik powolos!* (matK: CzG); *Idźże ty ziobroku siodmioracki stond, bo jak cie strzelym w kufe, to nie bes mlel ozorym* (pmMich: Fr); *A karcmorz woło – Zaroz mi tu zapłóć dziadu, bo cie nie bem nocuwoł. Świynty Pieter posel do Poniezusa i pado po cichu: – Panie ratuj, bo piniyndzy ni mom, dziesi sie przepadły. Poniezus pado – Pietrze, bier obrotnice!* (KowPluc 43: Jw); (CzG, Fr, Jw).

♪ *Krowicko brzeziato, krowicko łaciato,
Hej, bo jak cie dogónim, nogi ci połómiym*
(CoWś 266: ŁN).

3. **‘przylacza zdanie wtrącone, będące komentarzem, dygresją lub wyjaśnieniem w stosunku do treści poprzedniego zdania lub do tematu całego fragmentu wcześniejszego tekstu, także do wcześniejszej wypowiedzi rozmówcy**:

Pieczynie na Wielkanoc jes takie samo jak na Gody, ale jedzynie jes cołkiym inkse. Bo tak po okrutnym poście ludzie majom smak nie na grochy, fizoły, kapuste, galuski, ale na miyso – zachciywo sie barz miysa, a kwaśnica, piwo dómowyj roboty, zur jałowy to sie ucło. Kozdy myśli o soldrze, o kielbasie, o przesmaku, o miysie, bo robota na roli jes barz ciynzko, trza mieć duzo siely, azeby dać jyj rady (NaSp 24–25: 10: Jw); *Za myk casók – tego obrzyndu juz nie widziołek, ale pozostol po nim ślak. Bo w tym dniu przed połedniym pozdrawiajom sie somsiedzi: No! Dziś bemy zur wozyć – a po połedniu: No! To juz po wozyniu zuru* (NaSp 28: 12: Jw); *Strasno to skarga sumiynio, ze mowe ojciók, dziadkók, pradziadkók, choć my jesce nie straciyli – to mome jom w takim posanuwanu jak ónecke ruconom za płotym. Bo ónecka w kozdy dziyń potrzebno chłopu do gumioka, do bóta, ale kie idzie do zmarasonyj roboty, nie do tego swiyntalnego. Za cynsto, haw cy haniok, nasyj gwary sie wstydzyme* (NaSp 41: 20: Jw): „Gazeta Podhalańska” woło do nos: „Wstajcie rycerze śpiący”. Usłuchojmy jyj, a podźmy za jyj naukom. My Krympasanie bardzo radzi ónej gazecie. Ani sie jyj ni mozemy casym docekać, kiedy nowy numer przidzie. Jakze by tyz nie, dyć je to piyrse pismo polskie u nos. Bo opróc modlitewnyj ksionzki ni ma haw nic polskiego. Nowiynicy cytomy słowackie wydawnictwa nabozne, „Svatu Rodinu” i „Posła B. Serca Jezisuvho” (GazPodh 1913, nr 14: 6: Kr); (Jw, Kr).

4. **‘wprowadza rozwinięcie, uzupełnienie, wyjaśnienie treści wyrażonych (przedstawionych)**

wcześniejsz: *W Zwiastuwanie Pańskie stojym w gradlowyj spódnicy przed dómym i patrzym, cy bociany przileciały do swojik gniozd, cy juz je naprawiajom, bo jak ik ni ma, to bedzie znacyć, ze nieurodzajny rok bedzie nos cekoł, a jesce bardziyj sie sanuwało jaskółki, jak wtóro zrobiyla gniozdo pod strzechom, to sie je piyrse gradlym okrywało, zeby inksy ptosek go niezniscół, bo wróżyło to niescynście dómowi* (pmKosz: CzG); *Dzisiok jaz radość biere, jak cłek nojdzie sie na Falsynie, bo juz prawie nie zostalo ani jednego domu pańsycznianego, bo ludzie stawiajom piyntrowe budynki, a syćko kompie sie w promyckak słónecka* (KowPluc 39: Jw); *Z urzyndu jedyn chłop wse musiol być, bo to do notara chodziyla podpora, a notar tu dawol* (NitschWPTG 51: Tr); *Sypańce, kómory, drewniarnie i wozarnie som dobrze pozamykane we wilijom Łucji wiecór, bo wtedy wolno kozdymu kraść, co sie mu ino zywnie podobo* (BaNS 31: Fr); *Ale musem nie zabocyć i o naszym młynie, bo to telegraf calej Magury: jak tam prziciśnies gombicke, fyrknies co nie co, to ci juz oztelegrafujom wsyndy, zaroz wiy cało Magura. A zaś skróny tego je takim telegrafym, bo wycie młyn na Białce mo wody doś, wse miele i miele, a ludziska sie schodzom dziyń po dziyń ze sytkik stron* (GazPodh 1914, nr 23: 5–6: Tr); *A to cłowiek tak piniyndzy ni miol jako dzisio, bo zorobku nie było, bo jak kciol co zrobić, tu musiol iś i dwa dni, trzi dni do Dobcyny, tam to zarobiol co* (BubSpT 9: CzG); (CzG, Fr, Jw, Tr). [cyli – CzG, Jw, Kc, Nd, ŁW; gdyz – Nd]

BOBALKI rz. nmos, kuch. **‘potrawa wigilijna w postaci klusek z makiem i miodem; zob. też: BOBULKI**: (CoWś 166: Nd).

BOBAS rz. mos. **‘z sympatią o małym dziecku**: *Wszystkie dzieci chodzyły ubrane w sukienkaf, tak trza powiedzieć, takie małe bobasy były, rac-kuwały po zymy, no to... chłopcy tyz, chłopcy tyz mieli takie sukieneczki i tyz tak ciorali. A potym juz, jak juz moje casy, to za mojif casów, juz tego nie było, bo juz rajtuzki były, juz mozna było se kupić* (KorpSp: Tr).

BOBCYĆ cz. ndk **‘o niektórych zwierzętach, m.in. baranie, króliku, kozie, rzadziej o dziecku: wydalać kał w postaci małych kulek**: *Owca bobcy. Koza bobcy* (matK: Kr); (Kc, Kr, Nd).

BOBEK rz. mnż, zwykle w lm **‘kulisty owoc jałowca; ☞ Tabl. I**: *Bobki jałowcowe* (matK: Łp).

BOBKI rz. nmos **‘odchody owcy, kozy, królika lub zwierzyny płowej, w postaci małych kulek**: *Bobki owce, kozie, zajonce bobki* (matK: Kc); *Wanty i glazy wolały sie jedne po drugik, pełno*

ik haw było jak owcyk bobków (SpCzyt 39: Rp); (Fs, Kc, Rp).

BOBKOWY LISTEK *kuch.* ‘przyprawa kuchenna w postaci suchego liścia drzewa laurowego; liść laurowy; zob. też: **BOBKOWY LIŚĆ**’ (matK: Jw).

BOBKOWY LIŚĆ *kuch.* ‘przyprawa kuchenna w postaci suchego liścia drzewa laurowego; liść laurowy’: *Bobkowe liście sie nazywały, laurowe to bobkowe* (MMilMCK: Nd); *To takie były wysuszone liście, co my nazywali bobkowe i dawało sie je, jak my ogórki kisiły, do kapusty choćto tyz dawoł. To juz zolezało od baby, jak warzi* (pmMiś: Jw); (Jw, Nd). [**bobkowy listek** – Jw]

BOBO *rz. n* ‘w zwrotach do dzieci: nieokreślony, fantastyczny stwór, którym zwykle straszy się dzieci; straszylko; zob. też: **BOBOK**’: *Bobo, ze dziod idzie* (matK: CzG).

BOBOCEK *rz. mos* ‘zdr. od rz. **BOBOK**’:

♪ *Polana, polana,
hej, na polanie pnioczek,
pojdzze ku mnie, chłopce,
hej, bo mnie zjy boboczek*

(KorpSp: Jw).

BOBOK *rz. mż* ‘w języku dziecięcym: nieokreślony, fantastyczny stwór, którym zwykle straszy się dzieci; straszylko’: *Kryj sie, bo idzie bobok* (SSWG 30); *Straszyli tak dzieci, ze bobok przidzie ifporwać* (matK: Fr). [**bobo** – CzG]

zob. fraz.:

CORNY JAK BOBOK

BOBOLKI *rz. nmos*

1. *kuch.* ‘wigilijna potrawa z kulek zrobionych z lekkiego ciasta’: *Bobolki na Wilijom* (matK: ŁN); *Obiod sie jy: kapuste, rzezanke, bobolki, grzi-by – Wilijo* (matK: Nd); (ŁN, Nd).

2. ‘paciorki różańca wykonane z ciasta’: (matK: ŁN, Nd).

BOBON *rz. mnż* ‘przekonanie, że coś (zwykle jakaś czynność, zachowanie) ma nadprzyrodzoną moc sprawczą; przesąd; zob. też: **ZABOBONY**’: (matK: Rp).

BOBOWISKO *rz. n.* ‘pole po zebranych bobie’: (FitS 12).

BOBOWNIK *rz. mnż*

1. ‘pospolita, wieloletnia roślina, rosnąca na brzegach potoków, na bagnach, mająca niewielkie niebieskie kwiaty, kwitnie od maja do sierpnia; przetacznik bobowniczek (*Veronica beccabunga* L.)’: *Bobownik tyz koło bagnów* (matK: Fr).

2. ‘gatunek kwiatka doniczkowego’: (matK: Rp).

BOBULA *rz. ż* ‘bombka choinkowa; zob. też: **BAŃKA w zn. 5.**; ☞ **Tabl. VI**’: *Powiysalimy bobule na stromicek* (CoWś 244: NB).

BOBULECKA *rz. ż, str.* ‘zdr. od rz. **BOBULKA w zn. 1.**’: *Uwito bobulecka. Straciótef bobulecke od lajbika, teroz bem musioł kupić jakom w sklepie, bo juz ni ma takif paradyf guzików jak downij, a downij to były jako bobulecki pinionzki austriackie abo skórzane pyntelki, co sie je piyrse na palcu zwijało, a potym przez snurecek przeciongało i o kosiołke zarobiało* (pmKosz: Kr); *W lecie chodzime w ciynkif wizytka, zaś jak juz troche zimnij, ubiYRO sie takie plusiowe zapinane na bulecki, zaś jak przidzie zima, to sie nosi takie jak, takie hrube wizytki, ale na to trza kozuf, zeby zaś nie onacyć, nieftorzi wołajom bluzki, óne som corne abo zielone z przodu zapinane na dwanoście bobulecków* (pmKosz: Tr); (Kr, Tr).

BOBULKA *rz. ż*

1. *str.* ‘ozdobny guzik, wykonany z różnych materiałów i o różnym kształcie; zob. też: **GUZIK w zn. 1.**; ☞ **Tabl. IV**’: *Mo takie bobulki dwajakie – corne i cyrwone* (matK: Łp); *He, jo mom piyknom burecke w kwiotki. Gorset do niyj z bobulkami i chustecke nowom, na gorsecie piykny snurek układany w klucki, babka mi go wysyłali prze malućkom wnucke* (plBłachut: Fr); *Kie dziadek prziseł ze służby, to dali mu mundur, na ftorym było pełno babulek, to pamiyncym, jak babka syćkie poodruwała i na lajbicek przisyła* (pmKosz: Kr); (Fr, Kr, Łp).

2. ‘pączek kwiatu’: (matK: CzG).

3. ‘kulisty owoc np. jałowca, jarzębiny; jagódka’: *Kwicala som, te bobulki z jałowca ogryzajom* (matK: Fs); *Skorusa to mo takie bobulki cyrwone* (matK: Kc); (Fs, Kc, Kr, Łp).

BOBULKI *rz. nmos, kuch.* ‘potrawa wigilijna w postaci klusek z makiem i miodem’: (CoWś 166: ŁN). [**bobalki** – Nd; **bombolki** – Kr; **bulki** – Kc]

BOCAŃ *rz. mż* ‘ogpół. bocian; według żartobliwych twierdzeń: ptak przynoszący małe dzieci; bocian biały (*Ciconia ciconia* L.)’; zob. też: **BOCÓN I**; ☞ **Tabl. I**’: *Bocań || bocón* (matK: Nd).

BOCAWY *przym.* ‘boczący się, ponury, patrzący spode łba’: *Bocawy spod coła patrzy* (matK: Jw).

BOCEK *rz. mnż, kuch.* ‘pasek słoniny przerośniętej mięsem, marynowany, a następnie wędzony’: *Coześ nie pilnuwoł bocku, het sie spolół na ponewce* (CoWś 174: CzG); [– Słoninę się cięło na paski?] – *Krojło. No takie sie wycinało, u nos wołali polćie. Polćie to była tako słónina...* [– Pół świni] – *No, ale z jedyj strony. No to potym obcinali, tym krajym*

był bocek, tako ciynko słóninka bardziyj, a to tyn, to były, yyy, i to przecinali na poły, zeby nie było duże to, te, te całe... Bo jak była dużo świnia, no to potym słónina była tylo [informer pokazuje], no to przecyni to na poły i tak sie solyło. [– A to nie przecinaliście w poprzek?] – Nie, no na długość tak (Kc); Krzebt to falatek miysa ze spyrkom i pore kisek. To sie zanosyło do rodziny i somsiadów, kielo sie zanosyło, telo wróciyli, jak óni świnie biyli. Rešte miysa, polcie spyrki, soldry, bocki, to sie sičko narosolyło i uwyndziyło. Był to zapas na długo (BrzyzŚw: Kr); (CzG, Kc, Kr).

BOCHYN rz. mnż ‘ogpol. bochen (chleba)’: *To nie tak jak dzisiej, robiom takie chlebki haniok piyndziesiont, sešdziesiont gram tyf, kilo, neji jesce owijo we folije, piyrwi sie robiyło dwakilowe bochynty takie, takie chleby (KorpSp: ŁN).*

BOCHYNEK rz. mnż ‘upieczona okrągła porcja ciasta chlebowego’: *Dała mu bochynek chleba i grudecke syra (matK: Rp); (Rp, Tr).*

BOCIAN rz. mż, now. ‘ogpol. bocian; bocian biały (*Ciconia ciconia* L.); zob. też: BOCÓŃ I; ☞ Tabl. I’: *Bocón || bocian (matK: Kc).*

☞ *Bocian, jak siedzi na słupie, cy na drzewie..., do tego miejsca nigdy nie rombnie pieron..., ze jako-sik to scynście przynosi (pmBarnasz: Fr); (Fr, Kc).*

BOCIE rz. n ‘banie się’: *Bez bocio nie przejdzie koło tego psa (matK: Łp).*

BOCIEK rz. mż ‘potocznie o bocianie’: *Boćki som juz trzi na kuminie haw (pmJerd: Fr).*

BOCIÓN rz. mż ‘ogpol. bocian; bocian biały (*Ciconia ciconia* L.); zob. też: BOCÓŃ I; ☞ Tabl. I’: (CoWŚ 202).

BOCKI rz. nmos., muz. ‘wąska i cienka, wyprofilowana listewka, będąca obramowaniem pudła rezonansowego skrzypiec, altówki, basów i kontrabasu; ☞ Tabl. VI’: (matK: CzG).

BOCKORZ rz. mos ‘chodzący i pozostawiający po sobie brudne ślady’: *W duzyk zmarasonyk bótak labuje bockorz po izbie (GrJMSp 252).*

BOCNI przym. ‘znajdujący się z boku czegoś; boczny’: *Bocnie osłóny, gnojnice (matK: Łp); Bocnie óltorze (matK: ŁW); Bocnie pasy zakóńcone postronkami (matK: Dr); Pobočki – pasy bocnie (matK: Fr); (ogsp.).*

BOCNICA rz. ż, tkac. ‘drewniana prowadnica młota w foluszu; ☞ Tabl. V’: (JostŚlG 12: Jw).

BOCNIORKA rz. ż ‘boczna deska w wozie używanym do przewozu materiałów sypkich; zob. też: OSŁÓNA w zn. 1.; ☞ Tabl. III’: *Bocno deska do wozu to jes bocniorka, ne a spodnio to zaś spodniorka (pmJerd: Fr).*

BOCÓŃ I rz. mż ‘ogpol. bocian; według żartobliwych twierdzeń: ptak przynoszący małe dzieci; bocian biały (*Ciconia ciconia* L.); ☞ Tabl. I’: *Ptosków dużo naprzilatowało już na wiosnę. I boconie som tyz na gnieździe (plBłachut: Fr); Dzieci rodziły się w dół. Choćkiedy babka mnie wziyna, bo to óna chodziła koło bob. No to nie było izbók tak jak dzisiok, zebyś wysł do góry i tam cie nifto nie widzi. Były takie płafty lniane, bo tam nie było inksyk, u tego sosrymba, tragarza przibite, co zrobili takom kurtyne. Cyrwono snurka była, tam zakaz wstympu. Na co to było, nie wiym. No te babki biydzily tam, co mogły. A my dzieci sie bawily na polu. O przisto o file „o bocoń prziniós dziecko”. Juz nom ogłosynie dali (GrJMSp 318); (ogsp.). [bocań – Nd; bocian – Fr, Kc; boción]*

BOCÓŃ II rz. mos

1. ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku nieodzywającym się do innych, np. podczas mijania się’: *Nie obezwie sie bocoń, choćby sie zwalól na tobie, kie przechodzi (GrJMSp 147).*

2. ‘męczyzna o długich nogach’: *Bocón || tygón (matK: Fs).*

BOCYĆ cz. ndk

1. ‘pamiętać; zob. też: PAMIYNTAĆ w zn. 1.’: *Jo juz nie bocym tu słómianego dachu (matK: Kc); Óna se zabocyła, a my se bocyły (matK: Łp); Bocym, kiedy to było (matK: Nd); (ogsp.).*

2. ‘cucić, przywracać do przytomności’: *Bocyć go (matK: Kc).*

BOCYĆ SIE cz. ndk

1. ‘mieć do kogoś pretensje, żal i okazywać to niezadowoloną miną, długim milczeniem, unikaniem kogoś; dąsać się, gniewać się’: *Bocyć sie || krziwo patrzeć || bokiym patrzeć (matK: ŁW); (Fr, Łp, ŁW). [bokiym patrzeć – ŁW; brzydźko patrzeć – Fs, Kc; krziwo patrzeć – Kc, Kr, ŁW, Nd]*

2. ‘o zwierzęciu rogatym: patrzeć gniewnie i nadstawiać rogi’: *Bije nogami, bocy sie (matK: Tr); Óna takif zbytków ni mo, bo jes cielno, ale bocy sie, bocy (matK: Łp); (Łp, Tr).*

BOĆKI rz. nmos, str. ‘ciepłe buty, botki’: (matK: Nd).

BOĆKORY rz. nmos, str. ‘skórzane, ciężkie trzewiki męskie’: (matK: Rp).

BOĆ SIE cz. ndk ‘odczuwać strach, obawę; bać się’: *Dy jo nie bojcorka. – Pedziałabyk, pedziała, ale mi strasnie śmyśnie. A nie powiyecie nikomu? – Nie. Nie bójze sie telo. – Bojym sie, bo śmychu potym bedzie fura (SpCzyt 148: Jw); Jo sie bojym go puscać traktorem, bo tam tako grapa, ze lónskiego roku somsiadowi sie traktor przewróciól*

i o mało co go nie przignietło (pmMich: Fr); *W tym młynie strasyło, ludzie sie tam boli iś w nocy* (Bal-NS 154: Fr); (ogsp.).

zob. fraz.:

BOĆ SIE JAK OGNIĄ

BÓJ SIE BIYDY

BÓJ SIE BOGA

BOĆ SIE JAK OGNIĄ ‘bać się bardzo’: *A ftoroz dziś dziywcyzna idzie z wionkiym. My tyz zywe były. Tyz sie fciało i jeś, i pić, ale sie boło. Ociec nas wse godoł „ino dej, ale głowa be na gnotku”* (tzn., że jej utnie głowę). *Jo by dziś dała, ale ni ma jak, ani ni ma komu dziś, a wtedy jo sie boła jak ognia. Babka godała „to duzo nie trzeba, ino bez ślafrok, prziciśnie cie, to od razu be”*. *My takie somary były. A dziś po trzinoście rokók majom i dzieci majom. Co sie to dziś robi* (GrJMSp 323).

BODAĆCO *zaim. rzeczowny ‘obojętnie co, to lub tamto; cokolwiek; zob. też: CHOĆCO w zn. 1.’:* (matK: CzG).

BODAJ *mod.*

1. **‘tym słowem, stawianym zwykle na początku zdania, mówiący wyraża życzenie, wolę, by stało się coś złego lub dobrego’:** *Bodaj sie im wiedło!* (matK: Kc); *Bodaj sie chowały te kurcynta* (matK: Kc); *No to takie były nomówiny i choćkiedy, i takie było, co nie fciały sie i nie znały sie, i, i przimusali, jacy godali, bodaj był dafnad głowom, ze, nie stawiali pryndzy tak dómy jak teraz* (KorpSp: Nd); *Ale w takie miyjsce jacy dzie, dzie, dzie, bodaj, zeby nie był jakisi wonz* (KorpSp: Nd); *Nikt tu nie myśli, ze sie dorobił, ze bedom żyć, bodaj zdrowie mieli* (KorpSp Łp); (Kc, Łp, Nd). [**bodej** – Fr, Jw]
2. **‘tym słowem, stawianym wewnątrz zdania, mówiący wyraża to, że nie jest czegoś pewien, przy czym sugeruje, że jego opinia jest bliska prawdziwości, autentyczności; może, prawdopodobnie, podobno, chyba, pewnie’:** *Teroz opróc tyf seniorów som tam jesce bodaj dwie grupy tyf młodszyf, tam chyba trampkarzi i juniorów* (KorpSp: Kr); *Łapsanka dzieś tak sie datuje, ze powstała w połowie, około dzieś tam tysionc szejset seśdziesiontego bodaj, bodajze roku, powstaje Łapsanka, Rzepiska, Corno Góra i Jurgów siedymnosty wiek* (KorpSp: Nd); *Tak ze w Kacwinie jesce po słowyńsku śpiywajom, w Niedzicy po słowyńsku śpiywajom, we Wyźnif Łapsów i na Łapsance, i w Trybsiu bodaj jesce* (KorpSp: ŁN); (Kr, ŁN, Nd). [**bodej** – Łp, Nd; **bodajze** – Kc, Nd]
3. **‘tym słowem, stawianym wewnątrz zdania, mówiący wyraża życzenie, wolę, być coś**

wystąpiło, pojawiło się, zaistniało przynajmniej w minimalnym stopniu; choć, choćby, przynajmniej’: *Jak my przeczytały totom wiadomoś, jak sie naucyciel ktory nie kapnoł, to my cytały cały miesionc jednóm, bodaj, zeby coś umioł, niy?* (KorpSp: Kc); *No ale nie dogodo sie z nikim, bo to tonie i to, i tam, dobre jes, bodaj było* (KorpSp: Nd); (Kc, Nd). [**bodej** – Nd]

zob. fraz.:

BODAJ TA KANY

BODAJCO *zaim. rzeczowny ‘obojętnie co, to lub tamto; cokolwiek; zob. też: CHOĆCO w zn. 1.’:* *Betónowe krawynzniki, bodajco* (matK: Tr).

BODAJDZIE *zaim. przysłowny ‘wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie miejsc lub na miejsce, którego dokładna lokalizacja jest dla mówiącego nieistotna; zob. też: CHOĆ-KANY w zn. 1.’:* *Sponga – bodajdzie przibite* (matK: Tr).

BODAJ TA KANY ‘wyrażenie, którym mówiący ujawnia wobec kogoś lub czegoś swój ironiczny stosunek, krytyczną ocenę’: *E, to to nie bodaj ta kany, to nie* (KorpSp: Rp).

BODAJZE *mod. ‘z podkreśleniem BODAJ w zn. 2.’:* *Z cepca odleciół mi trzepiótek i teraz go bem sukać bodajze na Frydmanie abo chłopu weznym z wontrysu* (pmKosz: Nd); *Drugi sposób [na KURZOW-KI] to było tak, ze sło sie na skrzizowanie bodajze... w miejscu, gdzie sie tam rzyki, potoki krzizowały i tam sie robiyla po prostu piana na wodzie, i tom piane na wodzie trza było wzionś, przilożyć na kurzowke i przechodziyło* (plBiz: Nd); – *No, jo to juz wspominoł kiedysi o urbarze, niy? Urbar to tako wspólnota leśno, tam ón był wtedy bodajze leśnym gazdom. – Ten baca? – Nie, tyn baca, Józek, hej. Noji pošli cychuwać, ón, prezes i jesce był jedyn chyba to hajcy, to sie nazywoł, taki. To było trzof jef, noji leśnicy, niy? Noji chodzyli od drzewa do drzewa cychuwali* (Kc); *Noji późnij, w ktorym roku my to pojechali do Cynstochowy po, po, po Forda? To taki mały samochód. Żuka my dali komuś tam innemu, fto ni mioł, Forda my byli [sic], to, to, to go momy do tyj pory, chyba dwa tysionce cworty rok abo pionty. To momy tego Forda i momy teraz Skanie nowom. To óna mo tylko bodajze piynć tysiyncy. Ale juz jes z napyndym samochód i, i tyle majom teraz nasi strazocy, tego Forda i tego, tego i tego, co mówie* (Kc); (Kc, Nd).

BODAŚCO *zaim. rzeczowny ‘obojętnie co, to lub tamto; cokolwiek; zob. też: CHOĆCO w zn. 1.’:* *Chłop opieprzi, choć jako dobro zona, to, to jom opieprzi o bodaśco, no* (KorpSp: Rp).

BODAŚDZIE *zaim. przysłowny* ‘wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie miejsc lub na miejsce, którego dokładna lokalizacja jest dla mówiącego nieistotna; zob. też: **CHOĆ-KANY w zn. 1.**’: – Wiera, dobrze padocie, ze sie świat zmiynio. Drzewi to były casy inkse. – E, bo były, woda w Dunajcu była wałami i piyniła sie jak w morzu, a dziś bodaśdzie po skolaf na brzuchu przijdziesz na drugom strone (BalNS 64: Fr); Po pogrzebie zabrała Jasia bogato gazdyni w rzeczy do pasynio gynsi, ale se ta tak myślała, ze i krowy paś wnetki wyzynie. Z Jasia dobre chłopcontko było i usłuchliwe, ale coż, kie gazdyni była zło baba i bodaśdzie była bydoka i wyganiała z izby (BalNS 156: Fr); (CzG, Fr).

BODAŚGDZIE *zaim. przysłowny* ‘wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie miejsc lub na miejsce, którego dokładna lokalizacja jest dla mówiącego nieistotna; zob. też: **CHOĆ-KANY w zn. 1.**’: A jo sie prześpiym bodaśgdzie (KorpSp: CzG).

BODAŚJAKI *przym.* ‘obojętnie jaki; różny, rozmaity; zob. też: **CHOĆJAKI w zn. 1.**’: Gware bodaśjakom puścić miyndzy ludzi (matK: Tr).

BODEJ *mod.*

1. ‘tym słowem, stawianym zwykle na początku zdania, mówiący wyraża życzenie, wolę, by stało się coś złego lub dobrego; zob. też: **BODAJ w zn. 1.**’: My tyz tak tego lnu roz nasioli z babom, pošlimy na tom zabawe, tońcymy, tońcymy, na ostatku przisto o tyn lyn. Moja wziyna i zacyna podskakuwać. A dziez hań baba hrubo podskocy do góry, zwalyła sie, no bodej to cieie zdechło, ludzie sie łapiyli śmioć, niy (BubSpT 69: Jw).

♪ Jaworzina waroś
Bodej trowom zarós,
a Jurgów miastecko,
tam moje serdecko
(BalNS 88: Fr).

♪ Dyc leje, słonko świyci,
Carownica masło krynci,
Bodejby go nie zrobiła,
Bodejby go psom ruciła
(NaSp 58: 10).

2. ‘tym słowem, stawianym wewnątrz zdania, mówiący wyraża to, że nie jest czegoś pewien, przy czym sugeruje, że jego opinia jest bliska prawdziwości, autentyczności; może, prawdopodobnie, podobno, chyba, pewnie; zob. też: **BODAJ w zn. 2.**’: No bo my byli przez to tam piyńć roków chyba, boc..., jak najechoł w trzidziestym dziewionym, to do sterdziestego piontego, bodej

seść roków chyba (KorpSp Łp); A to piyrwiyj nie było takif, takif jak teroz, co musi iś, cy co, co sie opuściyło, cy sie posło paś, cy sie jak pasuwało, tak sie robiyło i bodej siedym roków wysło sie, i juz my wysły skole, i juz my potym patrzyły jacy w dóna roboty. Sło sie z rodzicami na pole (KorpSp: Nd); (Łp, Nd).

3. ‘tym słowem, stawianym wewnątrz zdania, mówiący wyraża życzenie, wolę, być coś wystąpiło, pojawiło się, zaistniało przynajmniej w minimalnym stopniu; choć, choćby, przynajmniej; zob. też: **BODAJ w zn. 3.**’: Nedy, we Wilijom, we Wilijom sie warzyło obiod, jak sie warzyło, nedy teroz inacy to tamto warzom. Piyrwi my takie lym bodej kapusta była i, i grulki z mlykiym były, i rzezanka omascono (KorpSp: Nd); To my cukierki, a cukierków ta nie było, bo dzie tam było co, to, to, zawijali byle co [śmiech] do tego, bodej papiyrki sie odkładało z jednego roku na drugi rok i do tyf papiyrków sie zawijało. Nedy to były i kłopotki cukru, no ale tam z rzodka, a nieroz sie zawijało byle co (KorpSp Nd); Noji, i ciastka sie upiekły wykrowane, wiesatymy i co my mogły bodej cosi tam nadziyrgać było na to jeziulanko, noji nie było światełków, to świyci my swiyciły (KarpSp: Nd).

zob. fraz.:

BODEJ TA [TO] BODEJ

BODEJ TA BÓG BRONIYŁ

BODEJCO *zaim. rzeczowny* ‘obojętnie co, to lub tamto; cokolwiek; zob. też: **CHOĆCO w zn. 1.**’: Śpekulant przebiegły wyśpekuluje bodejco (matK: ŁN).

BODEJŚKTO *zaim. rzeczowny* ‘obojętnie kto, ten lub inny; zob. też: **CHOĆKTO**’: Te dziwozony to bodejskomu porwały dziecko, jak było nieochrzczone (BalSKD 59: Fr); (CzG, Fr).

♪ Choć jo chudobno,
chudobnego dómu,
ale mnie mój ociec
nie do bodejskomu

(CzG).

BODEJ TA [TO] BODEJ ‘wyrażenie przekazujące politowanie połączone z niechęcią wobec kogoś, czegoś: Bodej ta bodej z takom kucharkom (matK: Nd); A, bodej ta bodej z takim gazduwanym! [tonem ubolewania] (matK: Łp); Je, bodej ta bodej, ludzie, co uwidzom, to godajom (matK: Rp); Je bodej ta bodej na świecie (matK: Dr); Bodej to bodej to, to ty panyfcom syćko wiedzieć (matK: Rp); Spuściłył głowe i tak patrzym na moje boganciska. Nie doś, ze na mnie za duze, to jesce

siuster podbiył if takom hrubom talpom, ze nogi przesiylm. Kabotek zaś maławy i połotany. Bodej ta bodej z takom wyprawom pastyrza (SpCzyt 57: Nd); (CzG, Fr, Łp, Nd, Rp). [**bodej tyz ta bodej** – Łp; **bodej ta Bóg bronił** – CzG]

BODEJ TA BÓG BRONIŁ ‘zwrot, którym mówiący wyraża politowanie połączone z niechęcią wobec kogoś, czegoś; zob. też: **BODEJ TA [TO] BODEJ**’: [– Czego uczyliście się?] – *Madziarscy-zny, hej, pisać, nale bodej ta Bóg bronił. No dy klos my mieli, bo seś, siedym to tyz było, hej, jedyn nauczyciel był, a dzieci może było jakie... kieloz mogło tyk dzieci być? Piyndziesiont, no było, no dy kierdel* (BubSpT 17: CzG).

BODEJ TYZ TA BODEJ ‘wyrażenie przekazujące politowanie połączone z niechęcią wobec kogoś, czegoś; zob. też: **BODEJ TA [TO] BODEJ**’: *A bodej tyz ta bodej z takim gazduwanym* (matK: Łp).

BODEŚCO *zaim. rzeczowny* ‘obojętnie co, to lub tamto; cokolwiek; zob. też: **CHOĆCO** w zn. 1.’: *Zabocyć bodeś co* (matK: ŁW).

BODEŚJAKI *przym. ‘obojętnie jaki; różny, rozmaity; zob. też: CHOĆJAKI* w zn. 1.’: *Bodeśjaki* (matK: Łp).

BODEŚKIEDY *zaim. przysłowny* ‘wskazuje, że czynność, zdarzenie powtarzające się wielokrotnie, dokonuje się w nieokreślonym dokładnie czasie, w różnych odstępach czasu; czasami, niekiedy; zob. też: **CHOĆKIEDY**’: *Bodeśkiedy może kosić* (matK: Łp).

BODŁAWY *przym. ‘o bydłęciu: lubiący bósć; zob. też: BODLIWY*: *Bodlawo || bodliwo krowa* (matK: CzG).

BODLIWY *przym. ‘o bydłęciu: lubiący bósć*: *Bodliwo, ta krowa bodzie* (matK: Fs); *Bodliwe som krowy* (matK: ŁW); *Bodlawo || bodliwo krowa* (matK: CzG); (CzG, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Tr). [**bodlawy** – CzG; **bodzoncy** – Fs, Nd]

BODRY *rz. mż ‘imię nadawane psu pasterskiemu*: (matK: Fr, Kr, Rp).

BODZONCY *przym. ‘o bydłęciu: lubiący bósć; zob. też: BODLIWY*: *Bodzonco krowa* (matK: Fs); (Fs, Nd).

BOGABOJNY *przym. ‘o człowieku: religijny i przestrzegający zasad moralności chrześcijańskiej*: *Ni mogło zabraknąć obrozków śwyntyf, gdyz nasi ojcowie i praojcowie byli generacyjami bogabojnymi i śwyntyj wiary. Nad pościelom obrozki śwyntyj Genowefy, nojswyntso Maria Panna jako opiekunka domu, śwynto Teresa od Dzieciontka Jezus* (Iwan 1: Nd).

BOGAC *rz. mnż, str. ‘element zdobniczy RAŃTU-CHA mający postać dwóch wyhaftowanych wężyków skupionych w kółko; ☞ Tabl. IV*’: *Te to były na kosulak, u spodku rynkowa, w chłopskik kosulak, a te krzizyki owijane, to ino takie po trzy ocka sły, zeby bogace widno było* (pmKosz: Jw); *Rańtuchy rombkowe obsywane były reckom. Korunki te wionzane na patyckak były zwykłym siatkom, na ftoryj haftowano hrubom bawelnianom niciom wzory, przewoźnie krzizyki, bogace i krokiewki* (pmKosz: Jw); *Po bokak rańtucha ślaki ujnte były w poski gładkie z łapkami, kie baba fciała jesce bogace, to wtedy nie były óne w krokiewce, choć mogły, ale przewoźnie były miyndzy dwoma poskami z łapkami i wtedy bogace były znacznie wiynkse* (pmKosz: Jw); *Na spodnik odziywo sie fartuchy rombkowe, mogom mieć na siebie wzór, nojcynściyj to podwojno krokiewka z bogacami, tymi pośrodku, a snurek, ftoryn był w obrombku, marscół fartuk* (pmKosz: CzG); *U nos, o jej, to na paradnym rańtuchu widać zawse, no, bogace w podwójnyj krokiewce* (pmKosz: Jw); *Kie przisło sie wydawać, to mama mi sykuwali nowiuśki kozuf i rańtuf, ino to syćko musiało być, jak nojpiykniyj wysyte i bogate, bo potym zawse stare babecki septały, jak fto wyziyro, a jo jesce młodo i rańtuf zarucom na kozuf, to musioł być z bogacami i rogocami w środku* (pmKosz: Tr); (CzG, Jw, Tr).

zob. fraz.:

MEREŻKA BOGAC Z KRZIZYKAMI OWIJANYMI

BOGACTWO *rz. n ‘znaczna ilość dóbr materialnych (dawniej głównie gruntu i dobytku), duży majątek; majątność, dobrobyt*: *Bogactwo – majontek wielgi* (matK: ŁN); *Jedyn bar był wielgi bogoc, tak w tym bogactwie sie bar ciesół, tak we śwynto nigda do kościoła nie seł, haj. Koło tego bagactwa chodziół, zakiel byli ludzie w kościele* (MalPS 133: Jw); (Jw, ŁN).

BOGANCISKA *rz. nmos, str. ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o dużych, ciężkich butach; buciory*: *Spuściylef głowe i tak patrzym na moje boganciska. Nie doś, ze na mnie za duze, to jesce siuster podbiył if takom hrubom talpom, ze nogi przesiylm. Kabotek zaś maławy i połotany. Bodej ta bodej z takom wyprawom pastyrza* (SpCzyt 57: Nd).

BOGAŃĆ *rz. mnż, zwykle w lm, str. ‘ogólnie o bucie, bez względu na materiał, z którego został zrobiony i wysokość cholewki*: *Bogańcie = trzewiki snuruwane* (matK: Nd); *Bogancie prze chłopów,*

tyz takie, co sie snuruje (matK: Łp); Przibocyły mu sie dziadkowe portki, lajbiki, babcyne kidle, paradne kosule obsyte stikierajami, chustecki ne i te bogancie z wysokimi cholówkami, co if tak sanuwali, bo były jedne na całe życie i jacy do kościoła. Serce mu rosło, kied to wsićko obziyroł i wspominoł (KonkLit 2024: 155: Nd); Wyzułeś sie z boganci i po cichućku uciekom kurcyncy po kościele, zeby mie strachy nie słysały. Fuknóleś do kaplicy, tam otworzól se dźwiyrze, bo sie od środka zamykały, i leciól du domu, kielo mi ino pary starcyło (BaLSKD 79: Fr); (CzG, Fr, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

BOGANTEK rz. mnż, str. **‘mały, dziecięcy BOGANĆ; butek’**: Marynka mo nowe bogantki do kościoła (matK: Nd); Potym usyłał jyj [lalte] odzionko. Wiganek i bogantki z wycehranego juz holstucha, śwyntalny lajbicek z reśtek tabakowego starego reklika, kidlicek z wylezionyj babcynej tybetowij chustecki, a fartusek ze śnuptylki (SpCzyt 14: Nd); Nedyś ty boso, paradyłaś sie od rania, a bogantki cymuś nie obuła Martusia: Bo mi furt zlatujom. Hanka: (Zakłada buciki) Ni mozes być boso, we Wilijom kazdy musi być obuty, zeby bez cały rok miał zdrowe nogi (Czard 45: Nd).

BOGATO przysł.

1. **‘w sposób świadczący o bogactwie, dobrobycie’**: No tak powiedzieć, ze wtedy, hej, była chudoba, ale ludzie bogacyj sie nosyli. No bo dziś weźmy takie portki, no to chodzimy w kufajkaf, no bo portki sukniane, ftoe nasi ojcowie nosyli kiedysik, to som za drogie (BubSpT 132: NB).
2. **‘obficie’**: A natura bogato sypie pyłkiym. Nieroz pod smrekami jaz hrubo, tak pylniki wykonujom swojom robote (NaSp 48: 5: Jw).

BOGATY I przym.

1. **‘mający dużo pieniędzy lub znaczny majątek’**: Chłop był bogaty, to trza było iś [za męż], a woda nief ta była, dzie fciała (matK: Rp); Jo nie była bogatyfojców (matK: Dr); Bogaty parobek (matK: Jw); Ujednego jedyn dziyń, u drugiego drugi dziyń, jacy som bogaci, trunkók, piwa nawiezom wszystkiego, pij! Tak potym do ślubu (BubSpT 18: CzG); (ogsp.).
2. **‘obfity’**: Po tak bogatym pojedzyniu, jesce zarozicek tyj nocy zacyno sie stynkanie. Stynkoł ojciec, stynkała matka, stynkały dzieci, bo syćka chorowali, bo okrutnie bolol brzuf (NaSp 13: 9).
3. **‘mający liczne elementy zdobnicze’**: To moze moja mama ze trzi wymyślała [ozdobne wzory], wiys, jak sie nie fciało robić takiego tego bogatego, to se umyślała, ze troche, troche do z tego, troche

z tego i to bedzie takie nie okrutnie paradne, ale zaś lepsze, jakoby było takie (Jw).

BOGATY II rz. mos **‘człowiek bogaty’**: Zbójnicy bogatym brali, a chudobnym rozdawali (matK: Kc); Zbójnik bogatymu kradnie, a biydnymu daje i bedzie miał pochwałę i zasługę w niebie, a tu jesce o zbójniku hyr sie syrzi, jaki jes ktory sykowny – jednym słowym, zbójnictwo bardzo mu sie zwidziało (BaLSKD 24: Fr); (Fr, Kc).

BOGINKA rz. ż **‘baśniowa postać kobieca, stara, z długimi, obwisłymi piersiami, brzydko ubrana, o przerażającym wyglądem (mamiące młodych mężczyzn, bywały jednak zwodniczo piękne), porywająca małe, zwłaszcza niegrzeczne dzieci, mieszkająca na mokradłach, trzęsawiskach, w jamach wydrążonych w nadrzecznych skarpach’**: Roz nad Cornym Jaworowym Stawym widziol boginki, jak tońcyły w rannij mgle, po mokrućkiyj rosie. Otocyły go, ze sie widziało, ze tam juz ś nimi ostanie (SpCzyt 38: Rp); – Wiecorym to i bojno iś – zagadujom ujka, coby i ón co opowiedziol. – Zebyś, chłopce, wiedziol, ze bojno. Wseliniejakik boginek, topielców cy planetników doś sie tłuce po pustaciak (SpCzyt 145: Rp); A mój chłop jes taki, ze co wiecór rod godo figle. Całymi godzinami opowiado, jako to drzewi boginki dzieci odmiyniały, o topielcak, siodelkak i inkse takie (SpCzyt 148: Jw); Nale co sie nie robi. Do Rzepisk do Hopcie juz przijyzdzali pany, jaze z samego miasta Wrocławia. Panickom było ciepło, bo na polu było sparno, to se tam lezały dziwo nagie przy potócku. Ujek, kie ik uwidziol, zaroz krziknól, ze to musom być boginki abo strzigi. Tak my sie warciutko brali ku Jurgowu, ze nie trza nos było popyndzać (SpCzyt 146: Rp); Roz, kie chłopi paśli tam kónie, przisła ku niym jakosi panicka, bo jako inacyj pedzieć. Nie była to zodno baba ze wsi, ino boginka. Była chudo i sićko miała długie – włosy, ryncce i nogi. Chodziła w długi kosuli, bez zopaski i bez smatki. Nie wiada, skond sie tam wziyna, ale chłopom nie robiyla nijakiyj krziwdy (SpCzyt 150: Jw); Boginki bywały tam wyzyj Jurgowa pod Brzegami. Miały takie wielkie głowy jak przetak. Jedna boginka dziecko miała mieć i jyj chłop, tyj boginki przisel po babice, noji wzion. Posła z nim w nocy, a potym zaśli tam na to mieskanie. Uderzył palicom, otworzyła sie zym, wleżli do izbecki. Oj izbecka była piykno, była piyknie ustrojono. Jak był u tyj babicy, óni wiecerzali i śmioli sie. Jemu sie to nie widziało, ze Boski chlyb jedzom, a śmiejom sie. Godo! – My sie zywymy z korzonkami, ale sie nie śmiejomy, kied pozywomy,

ale Bogu dziynkujemy za to (ŚlizPPN 51: Jw); Boginki żyły po usypiskaf, ludziom podobno dzieci odmiyniały i slychać było po potokaf jak prały, ale if nie było widno (BazWierz 108: Łp); [– Kobieta mogła wychodzić z domu po porodzie?] – Nie wolno jyj było z domu wyjść. Ojej, dobrze, zeście sie spytały. Bo jakby była wysła do, do pola, a jesce nie była dziecko okrzicić i na wywód nie była, to jakby wysła do pola, to zaroz jyj boginki dziecko ukradły, a podru... podrucyły swoje tamok (RnS 161: ŁN); (CzG, Jw, Kc, ŁN, Łp, Rp).

⊗ A jasiyń sie kładło, jak przisło sie z kościoła, co był poświyncony, no to, to sie go kładło do sopy, zeby nie wchodzyły boginki (CzG).

BOGOC rz. mos ‘z uznaniem lub zazdrością o człowieku majątnym, mającym dużo pola, zwierząt hodowlanych (współcześnie: pieniędzy)’: Wyście nie dostali ulgi, wyście bogoce (matK: Łp); Paradzi sie, ze je bogoc (matK: Nd); Jedyn bar był wielgi bogoc, tak w tym bogactwie sie bar ciesół, tak we świnynto nigda do kościoła nie seł, haj. Koło tego bagactwa chodziół, zakiel byli ludzie w kościele (MałPS 133: Jw); (ogsp.).

☞ Bogoc bogoca wse łapie (matK: Łp); (Łp, Nd).
zob. fraz.:

NIE BYŁBY BOGOC BOGOCYM, KIEBY NIE
BYŁ PLUGOCYM

BOGOCKA rz. ż

1. ‘**bogata kobieta, zwłaszcza gospodyni**’: Jagniyska bogocka, ordoś baba, od razu pedziała Jyndrzkowi: – Nic z tego nie bedzie, jak ociec nie dadzom ci przed ślubym zapisać. – Ociec nijako na to przistać nie fciół, ale jak uwidziół, ze skróś tego miałoby sie syćko ozlecieć, ścisnół zymby i naklon: – Nief cie dziabli weznom, nazryje sie, pódźmy! (BałSKD 97: Fr); (CzG, Fr).

2. ‘**gatunek cebuli rosnącej po 3 główki na raz**’: (matK: Łp).

BOH rz. mos

zob. fraz.:

Z BOHOM

BOHOSTANEK rz. mnż ‘ogpol. tabernakulum; zob. też: TABERNAKULUM; ☞ Tabl. VI’: (matK: Kc).

BOHUSTANEK rz. mnż, daw. ‘ogpol. tabernakulum; zob. też: TABERNAKULUM; ☞ Tabl. VI’: Bohustanek || tabernakulum || mieszkanie Pana Jezusa (matK: Tr).

BOHUWAĆ cz. ndk ‘przeklinać, bluźnić’: Nedy to tako doś marno chłopina była, ale ón gazduwoł i doś robiół, a tak sarpoł lycami i bohuwoł (GrJ-MSp 245).

BOJAC rz. mos ‘człowiek strachliwy; bojący się’: Lynko sie, bojac taki (matK: Fs); Bojac taki, bojoncy (matK: Fr); (Fr, Fs, ŁN).

BOJARA rz. ż ‘z niechęcią o bojaźliwym człowieku’: (matK: Rp).

BOJCORA rz. ż. ‘z podkreśleniem: **BOJCORKA**’: (matK: Jw).

BOJCOREK rz. mos ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie rozpowiadającym plotki; plotkarz; zob. też: **BOJCORZ**’: Bojcorz || bojcorek (matK: ŁW).

BOJCORKA rz. ż ‘z potępieniem o kobiecie rozpowiadającej rzeczy mogące komuś zaszkodzić, przeinaczającej zasłyszane wiadomości; plotkarka’: Spowiydź bojcorki: W imie Ojca i Syna, spowiydź dziś zacynom: ostatni roz jefsie na Gody spowiadała, bo mie matka i babka na spowiydź siyłom wygnała. Ne coż sie telo spowiadać bem, jak przecie nie grzysym, ino casym w piontek miyso zjym. Casym o komusik cosik powiył, ale od Hanka bojcorki to sie sićko dowiył! To óna winowato, bojki trzimie, zacyno – nief sie ksiondz probosc nie gniywajom, ale jo choćkiedy nie wytrzymom, ino zacnym ś niom nadawać, ze ta tako i owako, ze tamtyn to sie z babom wadzi, a drugi zaś długo grule sadzi, ze Organiściokowym zdula sie krowa, bo jyj w dóma Krzistyna zryć nie dała, ino wcas rano na perskom kónicyne wygnała. Boze, zmiyłuł sie nady mnom, jo przeciez duzo nie grzysym – jak ta Hanka, co klyncy za mnom. Ostatni roz to sie godzine spowiadała. Pewnie grzychów duzo miała! Wom, ksiyndze probosc, sićko opowiadała. Grzychów wiyncyj ni mom, bof sie zbiyrala – bof nie zabiyla nikogo, racyj zef nikomu nie ubliżowała, ino casym zef na tom Mandzie z brzyyku wselijako nadawała: a za to, ze kiedysik pasła na nasyj roli, to nief jom całe lato zołondek boli, nief jyj smród nogi powykrynco, a duchota nief jom całom noc myncy! Wiyncyj grzychów nie pamiyntom, moze lepiyj mój ksiyndzosku – spowiadać sie ni mom z cego. Bedym kónycć juz po troske, nie zrobiyłajef nic złego. Chwała nief bedzie Panu Bogu za to, zef pogodać mogła, Synowi i Świynytymu Duchowi, ale i tak o Hance to sićko powiył Jasiowi! Jamyn (pmJerd: Fr); Dy jo nie bojcorka. – Pedziałabyk, pedziała, ale mi strasnie śmiysnie. A nie powiyćie nikomu? – Nie. Nie bójze sie telo. – Bojym sie, bo śmiychu potym bedzie fura (SpCzyt 148: Jw); (CzG, Fr, Jw, ŁN, ŁW, Nd, Rp). [plotkara; plotkorka – ogsp; plotkula – ŁW, Tr]

BOJCORNIA rz. ż ‘miejsce, gdzie powstają bojki’ (plBłachut: Fr).

BOJCORZ rz. *mos* ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie rozpowiadającym plotki; plotkarz’: *Józek to taki bojcorz, ze ón to sićko wymyślół* (pmMich: Fr); (Fr, Nd, Rp). [bojcorek – ŁW; omiaga w zn. 1. – Nd; plotar – Fr; plotkorz – ogsp; plotnik – ŁW]

BOJCYC cz. *ndk* ‘rozповідаć rzeczy mogące komuś zaszkodzić, przeinaczać zasłyszane wiadomości’: *Chłopi to wse godajom, ze baby to ino bojcom, ale jo ta nie wiym, cy tak jes. My sie jacy schodzyme, coby se pogodać, poopowiadać cos, a ze casym ta i o kim pogodome, to co. Nedy to nie bojcyne, ino tak se opowiadome, co fto dzie robiół* (pmMiś: CzG); (CzG, Fr, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr). [plotkuwać – ogsp.]

BOJCYNIE rz. *n* ‘forma rzeczownikowa czas. BOJCYC’: *Bojcynie jes wtedy, jak baby sie zyjdomy i opowiadajom, co tam ftoro w dziedzinie widziało abo ino słysała* (pmMich: Fr).

BOJKA rz. *ż*

1. ‘zmyślona historia wywołująca poważne niekiedy szkody społeczne, np. nieporozumienia, swary, kłótnie sąsiedzkie itp.; plotka’: *Bojcor-ka bojki robi* (matK: ŁN); *Bojka, lym bojki godo* (matK: Rp); (CzG, Fr, ŁN, Rp, Tr).

☞ *Małe dzieci sie śnijom na bojki, takie bardzo małe, w pieluchafjesce, takie do pół roku, do roku casu, ze ftosik cie obgodo* (pmBarnasz: Fr).

2. ‘zmyślona historia, będąca gatunkiem ustnej twórczości ludowej, której bohaterami są istoty nieludzkie, fantastyczne, np. BOGINKI, smoki itp.’: *Bojka, takom bojke nazmyślół* (matK: Łp); (CzG, Kc, Łp, Rp).

zob. fraz.:

NAROBIC BOJEK

PLYŚ BOJKI

PLYŚ BOJKI DO ŚWIATU

ROBIĆ BOJKI

BOJNO przysł. ‘tak, że odczuwa się wielki strach, lęk’: *Ciymno sie zrobiyło, jaz bojno było tam is* (pmMich: Fr); – *Wiecorym to i bojno is – zagadujym ujka, coby i ón co opowiedziół. – Zebyś chłopce wiedziół, ze bojno. Wseliniejakik boginek, topielców cy planetników doś sie tłuce po pustaciak* (SpCzyt 145: Rp); (Fr, Rp).

BOJNY przym. ‘nadmiernie bojaźliwy; strachliwy, tchórzliwy’: *Jaś od małego juz był taki bojny i boł sie do lasa is, a nawet do piwnice zyjś po grule* (pmMich: Fr).

BOJONCKA rz. *ż* ‘z dystansem o człowieku strachliwym, bojącym się wszystkiego (połączenie *ta bojoncka* używane także w odniesieniu

do osób płci męskiej)’: *Bojoncka* || *bojoncy* (matK: Kr); *Ale bojoncka ś niego* (matK: Łp); *Bojoncka taki, co mo straf* (matK: Tr); (CzG, Kr, Łp, Tr).

BOJONCY przym. ‘taki, który się boi; tchórzliwy, strachliwy’: *Bojac taki, bojoncy* (matK: Fr); *Ktory bojoncy, to idzie przodkiym* (matK: Kc); *Bojoncy, syckiego sie naprzód boji* (matK: Rp); (Fr, Kc, Kr, ŁN, Nd, Rp).

BOJSECKO rz. *n* ‘pomieszczenie obok stajni; małe BOJSKO, wykorzystywane do przechowywania narzędzi, sprzętu rolniczego, drzewa na opał itd.’: *Bojsecko na syćko* (matK: Kc); *Bojsecko, dzie sie ze sopy sruco siano, przy stajni* (matK: Fr); *Bojsecko przy bojsku – na przirzondy, na pługi* (matK: ŁN); *Zagrzmiało i ujek ze snopkami wjechał na bojsecko* (CoWś 179: CzG); *Oj, było wielkie sprzontanie całego domu, od piwnicy jaze po daf, no bo przecie na piyntrze przy takiym świyncie ni mogło być kieresu. Mama Hanusi nawet w izbafściany pobiyłyła, a chłopcyka musieli całom obore piyknie pozamiatać, bojsecko i jate wysprzontać i śmieciska powywozić* (SpCzyt 100: Kr); (CzG, Fr, Kc, Kr, ŁN).

BOJSKO rz. *n* ‘wysokie i obszerne pomieszczenie w zabudowaniach gospodarczych z podłożem z ubitej gliny, do którego wjeżdża się wozem z plonami i młóci się zboże; w okresie poza żniwami wykorzystywane też do przechowywania sprzętów rolniczych, do RAFA-NIA lnu, dawniej tańczenia w czasie wese-la itd.’; ☞ Tabl. III’: *Dźwiyrze do stajnie, wrota do bojska* (matK: ŁN); *Na bojsku młócyemy, srucomy słóme* (matK: Dr); *Piynterko nad bojskiym* (matK: Łp); *Posła rano krowy kormić, wysła na sope i sruco słóme z góry, i jakoś niescynśliwie spadła na to bojsko. Na to klepisko spadła i nie zyje, i nie zyje* (plBiz: Łp); *Bojsko przy stodole, co sie wyjzdzo, młóci* (matK: Nd); *Cłowiek, kiedy jo był młody taki jesce jak to ci dzisio, no to sie sło na bojsko, młóciyło sie cepami, no to we trójke my byli, był brat mój tyz, to ślimy na bojsko, młóciyli, ociec, to sie całom zime na bojsku siedziało, a dzisiok to juz nie tak jes* (BubSpT 46: Fr); *Jak sie młóciyło, to zostawyli owies na bojsku. Bojsko zostawyli otworzone, a przisli złodzieje kraś. Nasuli tego owsa do worów i dźwigli se na plecy. Noji tak stoli z tymi worami do rana. Ni mogli sie ruszyć* (ŚlizPPN 76: Tr); (SSWG 6); (CzG, Dr, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, NB, Nd, Rp, Tr).

zob. fraz.:

NA BOJSKO

BOJTA rz. ż, kuch. ‘drewniany blat, na którym wyrabia się i rozwałkowie ciasto; zob. też: STOLNICA’: *Wygnietym ciasto na bojcie* (matK: Kc).

BOJTAR rz. mos, past. ‘kilkunastoletni pomocnik JUHASA, niemający jeszcze właściwego doświadczenia w pasieniu owiec, wykorzystywany do wykonywania podrzędnych prac na szalasie, a zwłaszcza do pomocy przy dojeniu owiec jako naganiacz; *bojtar* dostaje połowę wynagrodzenia przysługującego JUHASOWI (dawniej pracował za wyżywienie i ubranie); współcześnie brakuje chętnych do tego zajęcia (*bojtarów* zastępują mężczyźni); zob. też: HONIELNIK’: *Bojtar* || *powara* (matK: Fs); *Bojtar naganio do salasa* (matK: Łp); *Bojtar, co naganio, kiedy if dojom* (matK: Tr); *Rusnok rod zrobiół komusi cosi śmiysnego na kosorze. Noj-wiyncy, kie prziseł nowy bojtar. Doł mu do giylety skale ogronglice, tak co ón nie wiedziół, i kozoł zaniys bacy do salasu. Niby ze idzie z mlykiym. Mlyka nie prziniós. Nale narobiło sie z tego telo śmichu, ze i juhasi z inksyk salasók sie śmioli* (Sp-Czyt 52: Rp); *Dzie spali? Nedy baca społ w kolybie i bojtar w salasie no, no to ne kolybe wołali, niy? No, a, a resće juhasi przy owcak, bo choćkiedy to noc tyz nie była, ze ze wydojone owce, to tamto i, i dobrze. Choć tyn pilnuwoł, na choćkiedy jak przisly wilki, cy jak, to wylómały kosor, neji trza było naganiać zaś i i zbijać i zeby juz rano było gotowe. To w tyk budkak takik, neji to kolybki wołali* (RnS 45: CzG); (TPPG I 148–149: ŁN); (CzG, Fs, Jw, Kr, ŁN, Łp, ŁW, NB, Rp, Tr).

BOJUWAĆ cz. ndk ‘walczyć zbrojnie jako żołnierz’: *W Rusku, w Rusku tam óni tam prowadzyli tom wojne. No pedziół, ze to strasne to tam było. Nie umieli bojuwać, bo óni jacy to prowadzyli sićko, nie umieli, ino: naprzód, o hura, hura, hura! A, a, a Rusi biyli i biyli, zabijali, to telo wyzabijali, ze nie było wojska* (RnS 95: Jw).

BOK rz. mnż

1. ‘lewa lub prawa strona tułowia człowieka lub zwierzęcia’: *Jedyn bok se oblezy, to na drugom strone sie obraco* (matK: Rp); *Półcie – słónina bez ziobrów, całe boki* (matK: Tr); *Pucyc krowie do boków, zeby jom przestało duć* (matK: Dr); *Lezoł na boku* (matK: Jw); *Te boki nazywomy półcie [u świni]* (matK: Fr); *Św. Michał wyziyro jak rzimski wojok: ocy u niego bystre, jak u jastrzymbia, na głowie mo zelazny hełm, na piersiaf pancyrz z naramiynniki, kolana gołe, łydki nagołynniki kryte, przy boku sabla, a w rynkaf pika* (BalNPK 42: Fr); (CzG, Dr, Fr, Jw, Rp, Tr).

2. ‘zewnętrzn strona lub krawędź czegoś, zwłaszcza lewa lub prawa; też: boczna rama konstrukcyjna czegoś’: *Bok* || *krawyndź* (matK: Fs); (Fs, ŁN, Nd).

zob. fraz.:

BOKIYM PATRZEĆ

{kogos} DZIUBIE [KŁUJE, KOLE] W BOKU

NA BOK

NA BOKI

NA BOKU

PO BOKACH

PO BOKU

STRONIĆ BOKIYM

W BOK

Z BOKU

BOKIETEK rz. mnż ‘metalowe, podłużne naczynie o pojemności do 5 litrów, zwężone u góry, zamykane zdejmowaną pokrywą, z ruchomym uchwytem przez środek, służące głównie do przenoszenia płynów; zob. też: BORYNKA; ☞ Tabl. II’: *W bokietku nosyli piwo i na maliny sie sło* (CoWś 166: ŁN); (ŁN, ŁW)

BOKIYM przysł. ‘z prawej lub lewej strony’: *Puści sie bokiym wody do niego* (matK: Jw); *Taki piorgowaty zogón, jednym bokiym urośnie, a drugim bokiym nie urośnie* (matK: Rp); (Jw, Rp).

BOKIYM PATRZEĆ ‘mieć do kogoś pretensje, żal i okazywać to niezadowoloną miną, długim milczeniem, unikaniem kogoś; dąsać się, gniewać się; zob. też: BOCYĆ SIE w zn. 1.’: *Bocyć sie* || *krziwo patrzeć* || *bokiym patrzeć* (matK: ŁW).

BOKOMBRODY rz. nmos ‘włosy koło ucha, z boku głowy’: *Majster zaś sie okrutnie złościół, mało wielo pociyngłym uspokoił, ale ta i do kieluska barz cynsto zazyroł, to ta miół nos taki jak korpiyl, a cyrwoniucki jak grzebiyń na wiesne u kohuta, a i bausy i bokombrody miół siwiutyńkie, akurat iściutyńkie takie, jak nieboscyk cysorz rakuski Ferenc Jóźko piyrsy i taki akurat był, jako tyn nie-cysty* (GazPod 1930, nr 5: 6).

BOKS rz. mnż, str. ‘wyprawiona skóra cielęca, używana do szycia butów’: *Boks* || *boksowo skóra* (matK: Kc); (Fr, Kc, Kr, ŁN, Nd, Rp).

BOKSOWO SKÓRA str. ‘najlepszy gatunek skóry na obuwiu’: *Boksowo skóra nojlepszo była* (matK: Dr); (CzG, Dr, Kc, Rp).

BOKSOWY przym. ‘od rz. BOKS’: *Juchtowo skóra, zółto, twardso jak boksowo* (matK: Fr); *Boks, boksowe bóty* (matK: Tr); (Fr, ŁN, Łp, Tr).

BOLEĆ cz. ndk ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Bóg sie pozol cłowieka, jak zymby bolom* (matK: Rp); *Kopyrto sie na dół, do góry, kie go brzuf boli*

(matK: Nd); *Boli mie, dobrze sie nie ściecym* (matK: Rp); *Jojcy tak, kie go boli* (matK: Tr); *Bolom mnie krztonie* (matK: Jw); *Tak mie nuka boli, zołondek nie barz* (matK: Kc); *Wnontrze mie boli || w dołku* (matK: Dr); *Doś mie tak nozyska bolom* (matK: Kr); – *Jak idziecie do góry, to wom nie dusno?* – *Nie dusno, jacy mie nogi bolom* (matK: Łp); *Gordzel go boli* (matK: ŁW); *Kiebył spała by trzy godziny bez dziyń, to mie nie bolom [oczy]* (matK: NB); *Kie sie przypatrzyła na ciebie, to cie chlapiół abo brzufe boleć, abo głowa boleć. Bolało i to nie było ratunku. A zaś były takie, takie ludzie byli, kobiety, scególnie starse, co znały, jako zacytuwać urok. Jak zacytała urok, omyleś sie tom wodom, a toto, co sie zwysyło, trza było wyłoc na drzwi po zawiosaf. Na zawiysy po drzwiaf. Noji z biegiym casu to ustompiyło, przesło. Ale toto sie zdarzało duzo. Jo to som miał toto juz downo. Ale to jesce jakzef chłopcym był. Co brzufe bolół, tak niesamowicie bolół, co nie wiadomo było, co robić. Zacytali urok i przestało boleć* (plBiz: Łp); *W dniu tym [w święto nawiedzenia św. Elżbiety przez Najświętszą Marię Pannę, czczone 31 maja] świnycom same róze na pamiontke bóli Matki Boskiyj. Jak dziecko brzufe boli, to warzom herbate z tego* (BazWierz 141: ŁW); (ogsp.).

zob. fraz.:

TELO, ZE AZ GŁOWA BOLI

BOLEK rz. mż ‘**z nacechowaniem emocjonalnym o męskim członku**’: (GrJMSp 253).

BOLESNY przym. ‘**odczuwający ogromną przykrość, żal do kogoś**’: *Tof taki bolesny na niego* (matK: CzG).

BOLEŚĆ rz. ż ‘**gwałtowny, trudny do zniesienia ból fizyczny lub psychiczny; dawniej: ból fizyczny dający się leczyć domowymi sposobami, tzn. niewymagający interwencji lekarza**’: *Słabota i boleści wnuka* (matK: Nd); (ŁN, Łp, Nd).

zob. fraz.:

SUCHE BOLEŚCI

BOŁOK rz. mż ‘**bolące, ropiejące miejsce na skórze, pokryte zwykle strupem; wrzód, czyrak**’: *Boloki to nojcynści dzieciom wychodziły na gymbie. Takie to było wrodne i barz bolało. My to licyły w dóma spyrytusym. Brało sie na wate abo jaki kawalek smatki, cysty, troske tego spyrytusu i smarowało sie takiego boloka, coby wysknół i odlacioł* (pmMiś: CzG); (CzG, Fr, Jw, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp).

☼ *Kie boloki gnijom z uroku, trza o słónku, ka óno jesce nie oświyciło, we Wielki Piontek biezyć do potoka z drobnom skalom. Trza skałe umoczyć we wodzie, co dołu leci i wte, kie piyrse*

słónecko tom skałe łysnie, to jom po bolokak przejechać – het sie boloki potracom. Trza tom skałe pote we wode cisność i trzi razy po tyj nodze, co som boloki, bez tyn potók skokać i trza mówić: płyń, wodzicko, za tom skalom, niek boloki juz nie bolom – wte woda wselnijakie boloki wyciongnie, a skała je w niyj zatrzymie. To som okrutne cary (BazWierz 93: CzG).

☼ *Do Nowego Roku som scodre wiecorki, wte babom nie wolno przonś, boby owce welne straciły, wte drejom piyrze. Sypułki piórek rucajom na dróge, do siyni popod próg tymu, coby if ludzie nadepli, coby było mnogo gynsi, kielo je nóg i kroków. Bacowie bierom takik sypulek ze sobom na hole i tam przekluwajom boloki owcom, kie if ugryzie zło mucha abo pajonk* (BazWierz 151: Kc).

☼ *Bo to cały dziyń trzeba było pościć, nie wolno było jeś, bobyś potym miał, to wse nos babka nastrasyła, bedziecie mieć boloki cały rok, jak bedziecie jeś. – To my fcieli ukraś cosi, bo sie jeś fciało, a nie wolno było jeś, dopiyo we Wigilije, i to było, jedna miska była i to my tak jedli, nie było tak, zeby to talyrze...* (JurgTB: Jw).

BOLONCKA rz. ż ‘**owrzdzone miejsce na skórze; też: zaschnięty strup, opryszczka, odleżyna**’: *Bolok, boloncka tako* (matK: ŁN); (Fr, Kc, ŁN, Łp, Nd).

BOLONCY przym. ‘**ogpol. bolący**’: *Mom kości bolonce* (matK: CzG); *Paluf, to jak sie takie usyje na boloncy palec* (matK: Fs); *Plojster, co sie przikłado na bolonce miejsce* (matK: Kc); (CzG, Fs, Kc).

BOLUWAĆ cz. iter. ‘**boleć od czasu do czasu**’: *Choruje, boluje go wse* (matK: ŁN); *Jakem zastompiyla, to mie plecy boluwały* (matK: Dr); *Głowa jom boluje, ściogali rope z tyj głowy* (matK: ŁW); (CzG, Dr, Fs, ŁN, ŁW).

BOLWIYRZ rz. mos, daw. ‘**ogpol. balwierz; goli-broda**’: *Tak potym, jak prziseł jedyn na noc, jakisi bolwiyrz, co bolwiyrz był. Prziseł do karcmy i godo tak: – Przenocujcie mnie tutok, bo juz noc, ale jo ni mom teroz, dzie teroz pudym w nocy, e jo bem tu nocuwoł* (BubSpT 118: Nd).

BOLYNGA rz. ż ‘**bolące, ropiejące miejsce na ciele, wrzód**’: *Modzel, ogniot, zdymorka – to ty bolyngi takie* (matK: Nd); *Chłop zrobił tak, jak mu poradził caroś. Kied baby warzyły powonzke o północy, przisła somsiadka pod dźwyrze i okrutnie durkała. Fciała sie poradzić, bo sie jyj zrobiyla wielko bolynga pod pazuchom. Ale chłop bocył, co godoł caroś. Nie wpuścił baby du domu, ale jyj kozoł iś, skond przisła. I juz na drugi dziyń rano krowie sie poprawiło* (SpCzyt 142: Nd); (Fr, Nd).

BOLYNIE rz. n. 'forma rzeczownikowa czas. **BOLEĆ**; **ból**': *Bołynie* || *kurce mo* (matK: Fr); *Od bołynie kohutek* (matK: Fs); *Płojstyr na suche bołynia* (matK: Kc); *Bołynie go chyciło* (matK: Łp); (Fr, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

BOŁA rz. ż. 'piłka do gry': *Boła, bawi sie bołom* (matK: Łp).

BOŁCHAJ rz. mnż. 'roślina jednoroczna, podobna do koniczyny, o żółtych kwiatach i podłużnych listkach, siana i przyorywana jako naturalny nawóz': (matK: Tr). [**bołchoj** – Fr]

BOŁCHOJ rz. mnż. 'roślina jednoroczna, podobna do koniczyny, o żółtych kwiatach i podłużnych listkach, siana i przyorywana jako naturalny nawóz; zob. też: **BOŁCHAJ**': (matK: Fr).

BOŁD rz. mnż. 'bolesna narośl na szyi': *Bołd, bołdy* (matK: ŁW).

BOŁDA rz. ż.

1. 'piłka do gry; zob. też: **ŁABDA**': (CoWś 179: CzG).
2. 'duża, kulista masa czegoś; bryła': *Bolda chleba* (matK: Nd); *Bołdy – kawolki ze syra* (matK: Fr); *Suchy wilk na gałynzi, tako bołda* (matK: Fr); (Fr, Fs, Nd).

BOŁKA rz. ż, muz. 'batuta dyrygenta': (matK: Jw).

BOMBA rz. ż. 'pocisk zrzucający z samolotu': *Miny, bomby, granaty* (matK: Tr); *Byli bombami we wojne* (matK: Nd); (Kr, Nd, Tr).

BOMBAĆ cz. ndk. 'huścić': *Huzianka z grostucha; płachcina i śtyry troki i tak sie bombalo* (matK: Fr).

BOMBARDUWAĆ cz. ndk. 'ogólnopol. bombardować': *Tamek był przy Pijawie, tok tam poznał biydy selijakij i widziolek trupók różnyk na świecie, jak mieli ryncce poodruwane, głowy poodruwane, jak ik prali do tyj Pijawy, jak bombardowali, na łód-kak przewożyli* (BubSpT 19: CzG); *Groty sićko tata z mamom, jak juz samoloty jechały, co bombardowali po dziedzinie, to oni znosyli do piwnice* (RnS 157: ŁN); (CzG, ŁN).

BOMBEL rz. mnż

1. str. 'ozdobny pompon z kolorowych nici na wierzchu czapki; zob. też: **KISTKA** w zn. 3.': *Kistka* || *bombel* || *dziyngielek* (matK: ŁW); (SSWG 6); (ŁW)
2. 'pęcherz na skórze (powstały na skutek odgniecenia lub oparzenia), w którym zbiera się płyn': *Takem mocno te widły trzymała w rynkaf, ze takie bomble sie mi porobiły* (KorpSp: ŁW). [**mecherz** – Kc; **mechyrz** – Rp]

BOMBELAĆ cz. ndk. 'kiwać': *I dziś na jarmarku siedzom se w konciku przy stole w karcmie i bombelajom głowami jedyn do drugiego juz dobrze podkiyrzoni. Ozmyślajom se prawie, ze jakby tu*

dało sie na tym świecie dobrze zjeść, duzo pić, a nic nie robić i nie słuchać babskif kochań w dóma, kie przidom po północy z werdeby (BalNS 111: Fr); *Bombelać głowom* (FitS 12); (Fr).

BOMBELEK rz. mos. 'pęcherzyk gazu wydostający się z płynu (zwykle z wody podczas jej gotowania)': *W Macieja abo i we wilijom Macieja sie loło do sklonków wode. Do połednia trza było naloć wody do kozdyj sklonki, tak trosekie ponizyj syjki, i pisało sie kartecki, trza było przilypić: – owies, grule, kónicyzna, kapusta, psznica, zyto..., przed połedniem to musiało być juz zrobione, nalote i postawione na oknie. A bez połednie sie kukalo na to i we ftoryj sklonecce było nojwiyncej bombelków, no to na toto był barz dobry urodzaj* (pm-Barnasz: Fr).

BOMBOL rz. mż. 'cukierek; zob. też: **CUKIEREK**': (matK: Łp).

BOMBOLKI rz. nmos, kuch. 'potrawa wigilijna w postaci klusek z makiem i miodem; zob. też: **BOBULKI**': *We Wilije, pewnie ze inacyj. No to my warzymy kapuste osobno, potym grziby, no co fto rod. Takie bombolki, takie ze syrupym, no ryby i kompoty. No nopiyrse to sie lómie oplatkijm i tam wina sie prziniesie, wypije* (BubSpT 96: Kr).

BOMBOWIEC rz. mnż. 'w znaczeniu ogólnopolskim': (matK: Nd).

BONCY przym. rzad. 'od rz. ż. **BONK**': *Boncy miód* (matK: Rp).

BONDZIOR rz. mnż. 'głębokie miejsce w rzece, zwykle w zakolu rzeki, wybrane przez wirującą wodę': *Troske sie kompali w Jaworowym potoku, ale woda była tako zimno, ze nie sło wytrzymać. Namysłeli, ze kie nojdóm mały bondzior, to nakładom watre, we ftoryj nagrzejom skole i rucom do wody. Tak tyz zrobyli. Wode mieli cieplyjsom jako inksi* (SpCzyt 50: Rp).

BONDŹ rz. ż. 'duża ilość czegoś dającego się ogarnąć rękami i ścisnąć; zob. też: **BUŃDŹ**': *Jakomsi bondź niesła* (matK: Łp).

BONDŹCO zaim. rzeczowny 'obojętnie co, to lub tamto; cokolwiek; zob. też: **CHOĆCO** w zn. 1.': *Ze swoji głowy wymyśli bondźco* (matK: Jw); (Fs, Jw).

BONDŹFTORY zaim. przymiotny 'obojętnie który, ten lub inny; zob. też: **CHOĆKTORY**': (matK: CzG, Kc).

BONDŹJAKI przym. 'taki, który oceniany jest negatywnie; byle jaki, pierwszy lepszy, kiepski, niezbyt dobry; zob. też: **CHOĆJAKI** w zn. 2.': *Roz wybroł sie sukać pastyrza do krów. Baba jego za nim woło: – Zebyś bondźjakiego dziada mi nie*

przyprowadzoł, nie fcym ani Walka, ani Symka, ani Kube, ani Pietrka, fcym ino takiego, co mu będzie miano Jaś! (BaSKD 65; Fr).

BONDŹJAKO przysł. 'wskazuje, że sposób, w jaki się coś dzieje, dokonuje, jest dla mówiącego obojętny, że może być tak lub inaczej; różnie, rozmaicie, obojętnie jak; zob. też: CHOĆJAKO w zn. 1.' (matK: CzG).

BONDŹKTO zaim. rzeczowny 'obojętnie kto, ten lub inny; zob. też: CHOĆKTO': Swok – do bondźkogo, cy rodzina, cy niy (matK: Fr).

BONIOR rz. mnż

1. 'stojąca woda; kałuża; zob. też: BANIOR w zn. 2.': Boniora to były przewaźnie takie jeziorka takie, co, co same powstawały, niy? Tam dziesi była jako-sik studziona, neji zbiywała sie woda w jednym miejscu, niy? (KorpSp: Fr); Płania || bonior, to tako stojonco woda (matK: Tr); (Fr, Tr).

2. 'głębokie miejsce w rzece, zwykle w zakolu rzeki, wybrane przez wirującą wodę': To tam bylejakie bóniora były tam po Łyngu, jak sie krowy pasło, no to toto tyz sie tam takie mniyjse dzieci kompaly (KorpSp: Fr). [bajoro – Fr; bonioro – Fr]

3. 'miejsce na rzece z głębszą wodą, gromadzącą się w wyniku postawienia prowizorycznej sztucznej tamy': No to sie brało i zastawiało sie takie boniory na potokaf, dziesik tam w polaf, tak koło lasa, osłóne sie brało, przionacuwało sie takom tame i wkładało sie, mocyło sie tyn lyn i kładło sie skały, ze jakby przisła jakosik wo... woda jakieś duze opady, zeby to sičko nie zabrało tyn lyn, i kładło sie skole na tyn takie, takie, jakie były w potóku (KorpSp: Dr).

BONIORO rz. n 'głębokie miejsce w rzece, zwykle w zakolu rzeki, wybrane przez wirującą wodę; zob. też: BONIOR w zn. 2.': Bajoro – wielko woda głymboko, okrutno zagłymbś || bonioro (matK: Fr).

BONK rz. mż

1. 'owad żywiący się krwią zwierząt': Bonk gryzie. Bonk na krowie siado Bonki, kie ciepło, bonki zrejom, konsom. Bonk gryzie kónia (matK: Dr); Bonki wielgie, co kónie gryzom || bugary (matK: Kr); (ogsp.).

2. 'trzmiel': Bonk brzyncy (matK: Rp); (Łp, Rp).

3. 'samiec pszczoły; truteń': (matK: CzG).

4. 'wirująca zabawka dziecięca; zob. też: FURGOWKA; @ Tabl. II': (matK: Jw, Kr, ŁW).

5. muz. 'część DUD w postaci długiej rury drewnianej, połączonej jednym końcem z workiem powietrznym; wydający w czasie gry jednostajny, niski, bucący głos; podczas gry oparty jest na prawym ramieniu DUDZIORZA,

a jego wylot skierowany jest zwykle ku górze; @ Tabl. VI': (CzG).

zob. fraz.:

BONKI ZBIJAĆ

ŚLEPY BONK

BONKI ZBIJAĆ 'próżnować, nie robić nic, marnować czas, unikając pracy': Bonki zbijać || obijać sie || lynić sie (matK: ŁW).

BONT rz. mnż

1. bud. 'krótka poprzeczka między dwiema belkami krokwi, spinająca ją w górnej części; jętka; @ Tabl. V': Bont trzimie krokwie (matK: Fs); Bont, co trzimie, to sie bontuje (matK: Fr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp). [bant – CzG, Fr, Kr, ŁN, ŁW; bontnik – Kc; bunt – Łp; jyntka – Kc; przycka – CzG]

2. bud. 'belka podtrzymująca środkowy słup w ścianie stodoły': (matK: ŁW).

3. bud. 'przestrzeń między BONTAMI a połaciami dachu; @ Tabl. V': Wyndzarniów, wyndzarniów nie było. Downo wyndzarniów nie było. [– Od razu na strych] – Tam sie wiysało. Piyrese sie solyło w korycie tom świni, w korycie – nie wiym, cy wiycie, takie było z drzewa wyciynte i tamok zrobiło sie sól z tym coskiym, óno sie tam solyło, jak nie było zamarnionte i to sie polywało tym, i przeciyralo tym, jak sie dobrze juz zasolyło, no to potym posło do bontu (Kc); U nos to sie nie wołało kalynica, ba bontnik, bont, bont. Kalynica to tako polsko nazwa, nasa śpisko to jes bont, w boncie, niy? W boncie, to w samym cubku (Kc); Het do bontu momy nakładzione zboze (matK: Kc).

4. 'półkoliste żelazo (jedno z dwóch) na NOSADZIE w przedniej KARZE, zamocowane końcami na ŚNICACH, utrzymujące KOŁOWRÓT w poziomie przy skręcaniu wozu; zob. też: SKRYNT I w zn. 1.; @ Tabl. III': Skrynty || bonty (matK: ŁW).

BONTNIK rz. mnż, bud. 'krótka poprzeczka między dwiema belkami krokwi, spinająca ją w górnej części; jętka; zob. też: BONT w zn. 1.; @ Tabl. V': (matK: Kc).

BONTUWAĆ cz. ndk

1. 'podburzać, podjudzać, kogoś przeciwko komuś, czemuś': Byłby dobry, ale óna go bontuje (matK: Rp).

2. bud. 'spinać krokwie BONTAMI': Bont, co trzimie, to sie bontuje (matK: Fr).

BOR rz. mnż

1. 'narzynka do robienia gwintu': Bor, co gwint robi (matK: Fs).

2. 'wierćarka do żelaza': Bor || bormasyna wiyrtto dziury w zelazie (matK: Fr).

BORCAK rz. mnż, daw. ‘plecak; dawniej zwłaszcza wojskowy, współcześnie – turystyczny; zob. też: **PLECOK**; ☞ Tabl. VI: (matK: Nd).

BORCIA rz. ż, past. ‘imię nadawane krowie’: *Borcja, wróciś sie!* (matK: Fs).

BORCUC rz. mż ‘zwierzę o krótkich nogach i szarej sierści, mające charakterystyczne czarne pasy na białej głowie; borsuk (*Meles meles* L.); zob. też: **BORSUK**: *Borcuf* || *borsuk* (matK: Fr).

BORCUG rz. mż ‘zwierzę o krótkich nogach i szarej sierści, mające charakterystyczne czarne pasy na białej głowie; borsuk (*Meles meles* L.); zob. też: **BORSUK**: *Borcugi* (matK: ŁW).

BORCUK rz. mż ‘zwierzę o krótkich nogach i szarej sierści, mające charakterystyczne czarne pasy na białej głowie; borsuk (*Meles meles* L.); zob. też: **BORSUK**: *Borcuki w kamiyniaf dziury majom* (matK: Fs); (Fr, Fs, ŁN).

BORDOWY pd ‘o kolorze: taki, jak burak ćwikłowy’: (matK: Jw, ŁN, Nd).

BOREK rz. mnż ‘małe wiertło do metalu’: *Borek – świder do zelaza* (matK: ŁW).

BOREŃKA rz. ż, kuch. ‘metalowe, podłużne naczynie o pojemności do 5 litrów, zwężone u góry, zamykane zdejmowaną pokrywą, z ruchomym uchwytem przez środek, służące głównie do przenoszenia płynów; zob. też: **BORYNKA**; ☞ Tabl. II: (CoWś 166: CzG).

BORG rz. mnż ‘kredyt (udzielany lub brany); pożyczka’: *Na borg* (matK: Tr); *Dać na borg* [sprzedać na kredyt] (matK: ŁW); *Borguje, na borg doł* (matK: Nd); (SSWG 6); (Fs, ŁW, Nd, Tr).

BORGUWAĆ cz. ndk

1. ‘dawać towar na kredyt’: *Borguje, na borg doł* (matK: Nd); (Fs, Kc, ŁN, Nd).

2. ‘brać towar na kredyt; pożyczać’: (matK: Kr, ŁW, Tr).

BORKHAUS rz. mnż ‘pomieszczenie, z którego prowadzą schody do piwnic z winem (obiekt znajdujący się we Frydmanie); ☞ Tabl. VI: (Fr, Nd).

BORMASINA rz. ż ‘wiertarka do metalu (elektryczna lub ręczna na korbkę); ☞ Tabl. V: *Bormasina, co dziury wierce w zelezie* (matK: Fs); *Dziura mało – weź świder do zelaza i przewiirtoj wiynksom bormasinom* (CoWś 217: CzG); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, Rp, Tr).

BORMASINKA rz. ż ‘mała BORMASINA’: *Bormasinka. To narzyndzie juz w tamtyf casaf nolezało do tyj modernijysy generacji narzyndzi, to se pozwolyl taki, który miał zasobiysy budżet rodzinny* (Iwan 60: Nd). [**bormasyńska** – Tr]

BORMASYNKA rz. ż ‘mała BORMASINA; zob. też: **BORMASINKA**: (matK: Tr).

BORNIA rz. ż

1. kuch. ‘duża BORYNKA’: (CoWś 166: CzG); (CzG, Nd).

2. ‘metalowe naczynie zamykane szczelnie pokrywą, przeznaczone głównie do odstawiania mleka do mleczarni; zob. też: **BAŃKA** w zn. 1.; ☞ Tabl. II: *Kanta* || *bornia na mlyko* (matK: Kr, Rp).

BORNICKA rz. ż, kuch. ‘mała BORYNKA’: *Dzieci nazbiyrały dwie bornicki borówek* (CoWś 166).

BORNIK rz. mnż ‘narzędzie ślusarskie do robienia gwintów wewnętrznych; ☞ Tabl. V: (matK: CzG).

BOROWICKA rz. ż ‘wódka jałowcowa; jałowcówka, sprowadzana ze Słowacji’: *No to sprzedawali, wołali to jako my, po słowacku jesce my wołali borowicka tom wódke, borowicka; spyrytus tyz sprzedawali, nale to spyrytus tak nie piyli, ino jak mu tam trza było na lykarstwo, no a borowicki se ta wypiół* (BubSpT 50: Fr); *No dy tam miol rum, borowicke, spyrytus, palinke, tam miol rozmajite, tam ty napoje, wino, piwo, zwykle ta jak i teroz* (BubSpT 142: Rp); (Fr, Rp).

BOROWY przym. ‘pochodzący z terenu torfowego, mający związek z torfowiskiem’: *Borowo lonka* (matK: Jw); *Mietla mechow z długiego borowego mechu* (matK: Fr); (Fr, Jw).

BORÓŃKA rz. ż, kuch. ‘metalowe, podłużne naczynie o pojemności do 5 litrów, zwężone u góry, zamykane zdejmowaną pokrywą, z ruchomym uchwytem przez środek, służące głównie do przenoszenia płynów; zob. też: **BORYNKA**; ☞ Tabl. II: (CoWś 166); (CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, ŁW).

BORÓWCOK rz. mż ‘krzewinka borówki czarnej (*Vaccinium myrtillus* L.); zob. też: **BORÓWNIOK**: (matK: Jw); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, ŁW)

BORÓWCORZ rz. mż ‘krzewinka borówki czarnej (*Vaccinium myrtillus* L.); zob. też: **BORÓWNIOK**: (CoWś 207: ŁN); (Kc, ŁN, Nd).

BORÓWKA rz. ż ‘leśna jagoda rosnąca na BORÓWNIOKU, czarna, z niebieskawym nalo-tem; borówka czarna (*Vaccinium myrtillus* L.); w medycynie ludowej wykorzystywana dla powstrzymywania biegunki’: *Pod kóniec lata sło sie na borówki. To som takie małe, fijołkowe, rosnom na niskik krzockak i barz dobre som do piyrogók abo na sok. Taki sok z borówek to jes dobry, jak dziecko cyści, to ón na wstrzymanie pomogo. Biere sie borówki, daje kapke wody i warzi, jaz ta woda wyparuje, i zrobi sie takie gynste jak dżym. Toto sie wlywo do słojikók i zostawio jaz kapke*

ochłodnie (pmMiś: CzG); *Chodziło się do lasa – na maliny, na borówki, na grziby, neji po drzewo* (plBłachut Fr); *Borówka była potrzebna w takiyj przidomowyj aptyce, bo jak ktoś miał problem ze zołondkiym, były na przykład jakieś tam nie-strawności cy właśnie biegunki, to właśnie lcyli wtedy to carnom po prostu borówkom* (plBiz: Nd); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

BORÓWKOWY przym. ‘od rz. BORÓWKA’: *Zupa borówkowo* (matK: Rp).

BORÓWNIOCORZ rz. mż ‘krzewinka borówki czarnej (*Vaccinium myrtillus* L.)’: zob. też: **BORÓWNIOK**: *Z susonyf borówniocorzi dobro har-bata* (CoWś 207: NB).

BORÓWNIOK rz. mż ‘krzewinka borówki czarnej (*Vaccinium myrtillus* L.)’: (CoWś 207: CzG); (CzG, Nd, Rp, Tr). [borówcok – CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, ŁW; borówcorz – Kc, ŁN, Nd; borówniocorz – NB]

BORSC rz. mnż

1. kuch. ‘zupa gotowana z buraków na zakwasie’: *Downo to się rzodko warzyło borsc, ale potym, jak już się troche inaczej zrobiło, to my sioli buroki i warzyły borsc taki na rosole i takim zakwasie z buroków. Buroki trza obrać i uwarzyć, a potym odcedzić i włożyć do tego wywaru* (plSarna: CzG).
2. ‘wysoka roślina mająca pustą i owłosioną łodygę, kwiaty białe (rzadziej innego koloru), pierzaste liście, występująca na łąkach, pastwiskach, w lasach; wykorzystywana jako środek przeciw bieguncce; kwitnie od czerwca do września; barszcz zwyczajny (*Heracleum sphondylium* L.)’: ☞ Tabl. I: (ogsp.).

BORSUG rz. mż ‘zwierzę o krótkich nogach i szarej sierści, mające charakterystyczne czarne pasy na białej głowie; borsuk (*Meles meles* L.)’: zob. też: **BORSUK**: *Borsugi* (matK: CzG, Kc, Nd).

BORSUK rz. mż ‘zwierzę o krótkich nogach i szarej sierści, mające charakterystyczne czarne pasy na białej głowie; borsuk (*Meles meles* L.)’: *Borsuki* (matK: CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Tr). [borcuch – Fr; borcug – ŁW; borcuk – Fr, Fs, ŁN; borsug – CzG, Kc, Nd]

BORSUKOWY przym. ‘od rz. BORSUK’: *Borsukowo dziura* (matK: CzG).

BORUCEĆ cz. ndk ‘o krowie: ryczeć’: (SSWG 6).

BORY rz. nmos ‘las o podłożu torfowym; bagniska, mokradła torfowe’: *Bory, teraz go zmelorowali* (matK: Jw).

BORYKAĆ SIE cz. ndk ‘walczyć o coś, zmagać się z brakiem czegoś’: *I stawało się o godzinie cwo-tyj ku kóniom do zmroku. Jak w lecie na wielkim*

dniu, to i do dziewiontyj się robiło, niy. A jakby się co był sprzeniewierzył, no to wio! Już wypowiedzieli, ni mos roboty, a o robote się borykali ludzie, biyli się, niy, skarżyli tyj grófce. Ta grófka była Madziarka (BubSpT 120: Nd).

BORYNECKA rz. ż, kuch. ‘mała BORYNKA’: *Jo wzięła takom małym borynecke, nie wiem, może półtora litra* (KorpSp: CzG).

BORYNKA rz. ż, kuch. ‘metalowe, podłużne naczynie o pojemności do 5 litrów, zwężone u góry, zamykane zdejmowaną pokrywą, z ruchomym uchwytem przez środek, służące głównie do przenoszenia płynów; ☞ Tabl. II: [– A borynka co to jest?] – *To na mlyko takie, takie, tako dwałitrowo, trzilitrowo borynka* (Rp); *Jak somsiadka fciała mlyka, bo jyy się nie dojyła krowa, to brała borynke i sła do nojbliższej somsiadki po mlyko. Ta borynka była żelazno i tak koło 2 litrók mlyka można było do niyj włożyć. Z góry miała tyż żelaznom przikrywke, coby się mlyko nie wyłoło, jak się go niesło do domu* (pmMiś: CzG); *Ostatnio tyż jak my byli na maliny, to ze dwie borynki my nazbiyrali pełnusiynkie* (pmJerd: Fr); (CzG, Fr, Rp). [bakietek – Łp, ŁW; bokietek – ŁN, ŁW; boreńka – CzG; borónka – CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, ŁW; bónierka – ŁW; dynierka – Fs, Nd; dynierka – Kc, Łp, ŁW, Tr; dyniyrka – Kc, ŁN; dynyrka – ŁN; kantecka – Kr, NB; kantka – Fr; kantycka – Fr; zboncek – Fr, Tr]

BORYTAS rz. mnż, str. ‘pętlcowe, ozdobne naszytce wokół PRZIPORÓW na sukiennych PORTKACH, wykonane z czerwonego sznurka; ☞ Tabl. IV’: *Dziadek mo piykne borytasy na portkaf. Tasiymki na borytasy kupuwalimy na Słowińsku, to tyż z casym zacyny zanikać, bo do Polski nos prziloncono. U nos to biyda była. My ni mieli, jak Trybsianie cy Jurgowianie piniyndzy. To potym jak już tyf materyjałów nie było, to my ino obsywali portki takimi ciyniuczkimi snurkami i to ino dwa leciały abo trzi. Zawse były fijołkowe i cyrwone, a teraz cosik se namysłeli i wysywjom cyrwone i żółte, ale i tyż może majom racyje* (pmKosz: Kc); *Zbójnicy do swojego sposobu życia mieli przystosowane ubranie. Portki nosili ze sukna z owczej wełny, obcisłe, u góry z dwoma przyporami, parzenicami pięknie wyszywanymi, które sięgały nawet aż do kolan. Parzenice były ozdabiane roślinnymi wzorami – różnymi krzywkami, gadzikami, lelujami, krokiewkami, szarotkami, zwanymi kocimi łapkami, i drobnymi listeczkami. Na Spiszu parzenice nazywają borytasami, które ułożone były ze sznurów*

w różne pętle większe i mniejsze. Na portkach bokami szły *oblampki* z kolorowych sznurków. U dołu na portkach bokami wszywano barwne *kistki* w kształcie róż. Pasek w portkach biegł szeroki z trzpinikiem o dwóch językach, tak długi, że zbójnik oprócz opasania się mógł jeszcze dwa razy nim się obwinać. Rzemień zdobiły mośiężne guziki, świecące jak złoto (BaLSKD 33–34: Fr); (Fr, Fs, Kc, Nd). [**porytas** – Nd]

BORZC rz. mnż, kuch. **‘potrawa gotowana na zakwaszonej w wodzie mące razowej bądź z buraków ćwikłowych’**: *Borz kisom* (matK: Jw); (Fr, Fs, Jw, Kr, Nd, Rp).

BORZC CYRWONY kuch. **‘zupa gotowana z buraków ćwikłowych, zazwyczaj zakwaszana octem’**: (matK: Kc, ŁN).

BORZC [BORSC] Z USKAMI kuch. **‘ogpol. barszcz z uszkami, jedna z głównych współczesnych potraw wigilijnych’**: *Na wieczerze wigilijnom to nie nawarżis byleco, bo roz, ze póst jes, to trza coś nawarżyć inksego, a dwa, ze to mo być tako inkso wieczerza. Warzyme bors z uskami, rzezanke z makiym, gołombki z grzibami, neji rybe z kapustom. Takom wieczerze to jyme całom rodzinom* (plSarna: CzG); (CzG, ŁN).

BOSIORA rz. ż **‘z podkreśleniem: BOSIORKA’**: (matK: Fr).

BOSIORKA rz. ż

1. **‘w wierzeniach ludowych to kobieta rzucająca złe uroki, zarówno na ludzi, jak i na zwierzęta; czarownica’**: *Ludzie wierzyli, ze tu we wsi som takie strzigi, babrule, bosioroki, co to porobiajom i mogom rzucić na rodzinie jakiesi cary* (plBiz: Nd); *U nos we wsi to była tako bosioroka, co nie-roz nom porobiyla tak, ze sićko sie w dóma popieprzyło. Na takom bosiorke to trza było potym dobrego znachora, coby to odrobiół. Ale było tyz tak, ze nie kozde porobisko tyj bosioroki sie dało odrobić. Na Rzepiskak to był taki Morcin, to ón umioł odrobić porobiska wselijakie* (plSarna: CzG); *He, bo ta Łuco to mo siyłe i moc jak zodno śwynto, ino coz, kie mo i z babrulami do cyniynio. Juz ta zodyn gazda nie zabocy we wilijom Łucji opisać stajnie świjnconom krydom, zrobić trzi krzizycki nad dźwiryzami, zeby sie jakie bosioroki nie dostały do stajnie i nie odebrały krowom mlyko* (BaLSNS 31: Fr); *Jedyn parobek z Frankowiy zrobiył sobie taki stolecek, wziół go ze sobom do kościoła i usiadnół na nim na churze. Patrzy na kościół i widzi, ze dzieftore baby nie gymbom stojom ku óltorzu, ale, przepytujym, rziciami. A to som te bosioroki, zodyn to nie zbocy, ino tyn,*

co na stolecku siedzi (BaLSNS 40: Fr); *Posel zażryć na niem. – Wiys, bosioroko – powiada do Jagnieski – bes mi jesce na despet robiyla? – O niy, swocyku, nie bedym – pytała siumnie Jagnieska – wybiyrcie se spod progu, cof tam podłozyla, bedzie syćko dobrze. – Od tego casu krowy znouu zacyny sie dojić jak sie patrzy* (BaLSKD 109: Fr); (CzG, Nd). [**babracka** – CzG]

2. **‘mocne wyzwisko kierowane do kobiety’**: *O, bosioroki nazywali, hej, bosioroki takie tyz nazywali. Ta bosioroka znacy u nos, to ta bosioroka to nazywali bardziyj, tak jak juz cosi sie przezywało abo cosi, to ta bosioroka abo kurnyta, ta kurnyta* (KorpSp: Tr). [**kurnyta** – Tr]

3. **‘z potępieniem o kobiecie prowadzącej się niemoralnie’**: (NaSp 100: 17); (SSWG 6); (CzG, Nd).
- BOSKI** przym. **‘odnoszący się do Boga, właściwy Bogu, należący do Boga, pochodzący od Boga’**: *Ón mo władze Boskom* (matK: Rp).

zob. fraz.:

CO CUDA BOSKIE

CO RATY BOSKIE

CO STRACH BOSKI

KORA [BOSKO] BOZO

LISTEK MATKI BOSKIYJ

LUDZIE BOSKIE

MATKA BOSKO

MATKA BOSKO GROMNICNO

MATKA BOSKO RÓŻAŃCOWO

MATKA BOSKO SKAPLERZNO [SKAL-PIYRZNO]

MATKA BOSKO ZIELNO

MATKA BOSKO ZYTOSIYWNO

MATKI BOSKIEJ GROMNICNYJ

MATKO BOSKO

NA CUDA BOSKIE

O RATY BOSKIE!

PRZIKOZANIA BOSKIE

RANY BOSKIE

RATY BOSKIE

SKORANIE BOSKIE

SOND BOSKI

BOSO przysł. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Całe zbiórki boso chodziyla* (matK: Dr); *Na muzyke boso* (matK: Tr); *Bóty, bóty, dzie ta fto kiedy bóty nosiół, jo wom godom, ze boso sie chodziło bez lato, a, a na zime gumowce kupiyli takie, takie po kolana, cholowy sie wołało i, i w tyf cholowaf sie chodziło* (RnS 77: Fs); *Od śwyntyj Hanki były juz zimne noce i poranki. Chłopczy z łupiny smrekowij robiyli kadłuby, do nif sie nasypało zaru i ogrzywało rynce i nogi, bo wtedy sićka boso chodzyli.*

Po zbiórkaf sło sie do skoły, to juz kóniec uciechy (BrzyzWs: Kr); (ogsp.). [**bosu** – CzG]

⊗ Nie wolno było [w Wigilię] siedzieć przy stole boso, bo wróżyło to, że bedom chore nogi abo w lecie źmija ukonsi (BizSp: Nd).

zob. fraz.:

NA BOSO

BOSOK rz. mnż

1. daw. 'wóz na drewnianych, nieokutych (tj. **BO-SYCH**) kołach; współcześnie niespotykany; ⊗ Tabl. III': (matK: Fr).

2. 'narzędzie strażackie do rozrywania palących się belek, mające postać długiej żerdzi z osadzonym na jej końcu żelaznym hakiem': To ani gwary ni ma, co tam sikowek, drabin, bosoków i wselenijkif wecy majom, wynzów telo, ze momezom nimi cale Tatry oposać i kosodrzewiny gasić (GazPod 1932, nr 36: 7: Fr).

BOSU przysł. 'bez obuwia; zob. też **BOSO**': Chodziłajek bosu w takik bótak, co ani by pies ik był nie pojrzoł na nie (BubSpT 13: CzG).

zob. fraz.:

W BOSU

BOSY przym.

1. 'bez butów': Nifto sie nie obezwól, ino wiater zaduł. Łapiyła za skobel do izbicy, požrała za piec, a tam styrcaly bose nozynta jyj chłopca (SpCzyt 107: Jw); Był wielki mróz i Jasiowi tak zamarzyły ryncie i bose nozecki, ze nijak ni móg wytrzymać, to włoż cichučko do izby, siod przy piecu i usnół. Kie to uwidziała gazdyni, zezłościela sie okrutnie, zbiyla Jasia i wygnała z chałupy (BalNS 156: Fr); Nedyś ty boso, paradyzylaś sie od rania, a bogantki cymuś nie obula Martusia: Bo mi furt zlatujom. Hanka: (Zakłada buciki) Ni mozes być boso, we Wilijom kazdy musi być obuty, zeby bez cały rok miał zdrowe nogi (Czard 45: Nd); (Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Nd).

2. 'o koniu: bez podków': Bosym kóniym ni moze jechać nikedy (matK: Łp).

3. 'o kole, wozie: bez obręczy': Bose wozy były nawet (matK: Fr).

BOSZ rz. mnż, now. 'szlifierka kątowa; ⊗ Tabl. V': To wszystko bez maszyn, kiedy bez boszy (KorpSp: Nd).

BOŚCIU*

zob. fraz.:

RANY BOŚCIU

BOŚKAĆ cz. ndk 'całować; zob. też: **CAŁUWAĆ**: Radzi sie widzom, bo sie obłapiajom, bośkajom (matK: Kc); (CoWś 236); (Kc).

BOŚNIAK rz. mos 'wędrowny handlarz, sprzedający drobne towary; zob. też: **BOŚNIORZ**: (matK: Tr).

BOŚNIORZ rz. mos 'wędrowny handlarz, sprzedający drobne towary': (matK: Łp). [**bośniak** – Tr]

BOWAĆ SIE cz. iter. 'bać się wiele razy': No fachowcy wyjaśniajom to, ze to jes możliwe, bo świnią sie do tego [do straszydeł] przizwycajo i piyrzy roz sie ta bowo, ale drugj roz niy i tak dalyj. Tak ze to takie strasynie nie duzo pomogo (BubSpT 109: ŁW).

BOZE BROŃ wykrz. 'zwrot, którym mówiący podkreśla, że to, o czym mowa, w danej sytuacji w ogóle nie wchodzi w grę; absolutnie nie': – Ón nie do gazdostwa, ino z figli żyć – radziły dziywki. – Kóniowi, Boze broń, nogi nie przitrzymie, krów nie napoji, ino by od rana do wieczora w skole siedziół i słuchół, co ucitelka opowiada o świecie (BalSKD 92: Fr); (Fr, Kc, Nd). [**Boze zawaruj** – Fr]

2. 'zwrot, którym mówiący wyraża życzenie, by to, o czym mowa, nie stało się': Pado, wiys, Jyndrek jadźze z nami na Brzegi, na odpust. E, dy, wiycie, ale woda wielgo, nie barz śmiało jechać bez tyn most, bo potym, Boze broń, niescynście, jakbymy wpadli abo cosi (BubSpT 65: Jw).

BOZE CIAŁO 'ogpół. Boże Ciało; święto kościelne, w czasie którego odbywa się procesja do 4 ołtarzy': Świyncymy Boze Ciało, nic nie robimy (matK: Łp); Oktawy Bozego Ciała (matK: ŁN); Do świyncynio ziola wije sie we wionki. W tydziyń po Bozym Ciele zbiyrajom polne i wselnijakie ziola na poświyncynie, coby, jak usksom, były do kadzynio. Jak poświyncom, to wiysajom w siyni pyńskiym, coby domu strzegły i tam óne sknom (BazWierz 141: Kc); (ogsp.).

BOZE CIE ZACHOWOJ 'zwrot, którym mówiący podkreśla, że to, o czym jest mowa, w ogóle się nie zdarza': Chłop nie przewijoł, Boze cie zachowoj. Jedyne jakby chore było, no to „jadyme do doktora”, to jadyme. Ani roz w zyciu, zeby ci dziecko przewijoł. Baba była na to poświyncono. W mieście zajmujom sie dlatego dzieciami oba, bo matka robi i ociec robi, to óni wspólnie musom o dzieciak pamiyntać (GrJMSp 322).

BOZE DRZYWKO 'roślina ogrodowa o wysokości ok. 1 m, o gęstych, drobnych, wąskich listkach, bez kwiatów, przyjemnie pachnąca; mająca wielorakie zastosowanie w lecznictwie, m.in. po **OBERWANIU SIĘ**, podawana jako środek zapobiegający poronieniom u kobiet i krów, owiec (w zwiększonej dawce używana też przez kobiety dla spędzania płodu), podawana też jako napój krowom po wycieleniu się (dla wzmocnienia), dodawana do **POLY-WONKI** dla bydła; bylica boże drzewko (*Artemisia abrotanum* L.): Boze drzywko w ogródkaf

pochnionce (matK: Nd); *Boze drzywko wyziyro jak rumianek* (matK: Rp); (CoWś 207; RadwŚlR 23); (CzG, Fr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp).

BOZE NARODZYNIE ‘jedno z najważniejszych świąt kościelnych, obchodzone 25 grudnia na pamiątkę narodzenia Pana Jezusa; **Boże Narodzenie**’: *Boze Narodzynie || Gody || Godnie Świynta* (matK: ŁW); *Boze Narodzynie. Cicho we wsi. Syćko siedzi w dómak. Nie widno nikogo na dródze. W tym dniu sie nie wýyncuje. Nawet po oborak, sopak pokój, nifto sie nie skrzikuje, ludzie sie zdrówkajom, ale nie głośno. Sklepy i kramy pozapiyrane, nie słychno na drógak bitek i klynćby. Nie miecie sie izb, nie ścieli sie pościeli, nie myje gorckók, nie zruco sie siano ze sopy, nie wynosi gnoju. Znowu to samo i we Wilijom, ludzie starajom sie być dobrym, miłym, sprawiedliwym, usłuznym prze siebie. Ni moze gazda w tym dniu sie ino wylegiwać, boby mu zboze na polu zaległo. Ludzie nie odwiedzajom sie* (NaSp 31: 12); (ogsp.).

⊗ W tym dniu należało się obmyć wodą z pieniądzem i tym pieniądzem natrzeć ciało: *Jak sie sło myć, tam na lawór naloli troseckie wody, to sie cłowiek mył piniondzym. Zawse babka tam jakisik talar wyciongłi ze skrzini, mieli tam odłożony taki doś wielki, blasany piniondz, toto z ronk do ronk sło, kozdy musioł w rynkaf poobracać, z tym piniondzym obmyć gymbe, rynki dobrze nasmarować, zeby sie przez cały rok te piniondze trzymały tego ludzia* (pmBarnasz: Fr).

⊗ W Boże Narodzynie downi nie robili nic w piyr-sy dziyń. Nie wyrucali gnój, nie ścieliyli, nie ziam-tali. Dziś juz nifto nie uwazuje. Dziadek godoł, ze nie wolno spać w piyr-sy dziyń Bożego Narodzynie i Wielkanocy, bo ptoški wydziubiom zboze abo sie powali (GrJMSp 303).

⊗ Downo, downo, pore lot temu to były takie przesondy, to tak sie to układało, ze przisto jako Świynta, Boże Narodzynie, to sie juz ani, jak sie na gospodarstwie bydło kormiyło, to sie dało zryć, ale sie juz obornika spod nif nie wyrucalo, nie wystruguwało ani nic, jacy sie na to pościelyło, to taki zakaz był i tak utrzymowali to, ze to jes Boże Narodzynie, to mo być sićko, nawet w izbaf, łózko, jak fto wstanół, tak nie zaścielył, tak sie chodziyło, izby sie nie ziamatało w ogóle. Sło sie do kościoła, przisto sie z kościoła, no to zjadło sie tyn obiod i nief Bóg broní, zachowo, zeby był gospodorz sobie, tak jak po obiedzie, zjy obiod, zeby se był lóg jako do łózka, zeby sie wyprościył, zeby se usnół. Bo godeli tak, ze fto w Boże Narodzynie śpi, to

mu na polu chwasty rosnom, mo zboze niecyste, mu chwasty rosnom. Ni mo urodzaji dokładnyf (plBiz: Łp).

BOZE NA ŚWIECIE *wykrz.* ‘okrzyk, którym mówiący wyraża swoje refleksje (zwykle ze smutkiem) wobec tego, o czym jest mowa’: *Aj, Boze na świecie!* (matK: Dr); (CzG, Dr).

BOZE NIEBA ZIYMI *wykrz.* ‘okrzyk, którym mówiący wyraża swoje refleksje (zwykle ze smutkiem) wobec tego, o czym jest mowa’: *Boze nieba ziyymi!* (matK: Nd).

BOZE OBROŃ *wykrz.* ‘zwrot, którym mówiący oddaje się w opiekę boską w chwili zagrożenia, niepewności’: *Boze obroń* (matK: Nd).

BOZE POMOGÓJ ‘chrześcijańska formuła pozdrowienia innej osoby zajętej w danej chwili pracą (odповідzią jest formuła DEJ BOZE)’: – *Boze pomogoj.* – *E, dej Boze, dej* (matK: Rp); *Boze wom pomogoj* (matK: ŁN); *Boze wom pomogoj, Boze wom przezegnoj* (matK: ŁN); (ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr). [*Boze przezegnoj* – ŁN]

BOZE [CIE, WOS] PROWODŹ [PROWODZ] ‘chrześcijańska formuła pożegnania, kierowana przez gospodarza do odchodzącego gościa (odповідzią jest formuła Z PANYM BOGIYM)’: – *Bywojcie zdrowi!* – *Boze prowadź* (matK: Łp); *Jo musym z tom beskurcyjom is do Miasta, ale sie wrócym, to sobie pogwarzymy. Boze wos prowadź!* (NaSp 36: 20); *Dobranoc* – *Boze prowadz* (matK: Kr); *Boze cie tam prowadz, moja towarzisko* (matK: Dr); (CzG, Dr, Fs, Kr, Łp).

BOZE PRZEZEGNOJ ‘chrześcijańska formuła pozdrowienia innej osoby zajętej w danej chwili pracą (odповідzią jest formuła DEJ BOZE); zob. też: **BOZE POMOGÓJ**’: *Boze wom pomogoj, Boze wom przezegnoj* (matK: ŁN).

BOZE STOMPIYNIE ‘ogpól. Wniebowstąpienie Pańskie’: *Boze stompiynie do nieba* (matK: Fs).

BOZE WARUJ ‘zwrot, którym mówiący oddaje się w opiekę boską w chwili zagrożenia, niepewności’: *Boze waruj* (matK: Nd).

BOZE WOS PROWODŹ A PCHOJ! ‘żartobliwa formuła pożegnania, kierowana przez gospodarza do odchodzącego gościa’: (matK: Dr).

BOZE ZAWARUJ *wykrz.* ‘zwrot, którym mówiący podkreśla, że to, o czym mowa, w danej sytuacji w ogóle nie wchodzi w grę; absolutnie nie; zob. też: **BOZE BROŃ**’: – *Boze zawaruj od bynzynki, przidzie ogiyń, to ci ino chrupnie w nuka i juści tam, bedziecie putniami zalywali.* – *Nale dejciez pokój* – *powiado* – *parobcy, dy te koce bynzynkowe ino migajom po drógaf, przecie ino w tym*

siyla musi być. No to kupmy bynzynowom – doturoł nacelnik gminy Markowicz. Neji rada w rade przišli do tego, ze przecie bynzynke trza kupić (GazPod 1929, nr 50: 5: Fr).

BOZIA KRÓWKA ‘biedronka, zwłaszcza siedmiokropka (*Coccinella septempunctata* L.); zob. też: BIEDRONKA; ☞ Tabl. I’: (matK: Kc).

BOZIUN rz. mos ‘w języku dziecięcym: Bóg’: Złóz ryncycki do Boziunia (matK: Kc). [boziuś – Kc, Kr]

BOZIUS rz. mos ‘w języku dziecięcym: Bóg; zob. też: BOZIUN’: Złóz ryncycki do Boziusia (matK: Kc, Kr).

BOZO KRÓWKA ‘biedronka, zwłaszcza siedmiokropka (*Coccinella septempunctata* L.); zob. też: BIEDRONKA; ☞ Tabl. I’: (matK: CzG).

BOZY przym. ‘ogpol. boży, boski’: Boze stompinyne do nieba (matK: Fs).

zob. fraz.:

BOZE CIAŁO

BOZE DRZYWKO

BOZE NARODZYNIE

BOZE STOMPIYNIE

BOZO KRÓWKA

BOZY GRÓB

BOZY OBIOD

BOZY OGIYŃ

CAŁY BOZY DZIYŃ [ROK, LATO i in.]

DÓM BOZY

LU DU BOZY

PO BOZYMU

ŚWIATA BOZEGO NIE WIDAĆ

BOZY GRÓB ‘przystrojone, symboliczne miejsce złożenia ciała Chrystusa, przygotowywane w kościele w Wielki Piątek; aż do rezurekcji straż przy grobie trzymają strażacy’: (matK: Rp).

BOZYŃKI rz. nmos, daw. ‘dewocjonalia’: (matK: Jw).

BOZY OBIOD

1. ‘uroczyste przyjęcie w pierwszą niedzielę po weselu, organizowane dla najbliższej rodziny państwa młodych’: A jak sie skóńczyło to wesele, to na drugi dziyń, w poniedziałek, to było poprawiny. Pырse były poprawiny u pana młodego, no to sie tyz tak zganiało wnet tyz tyf samyfludzi, no troche moze juz takifz dalsyfjuz niy, ale były poprawiny, a we wtorek były poprawiny u pani młodyj [śmiech]. Tak ze ludzie sie pół tyżnia gościyli. A jesce po, po temu o tydziyń, to sie wołało do pani młodyj, tyz takom blizsom rodzinie, ojców, noji ojcowie tam siostry i bracio, to sie nazywoł bozy obiod. To sie wołało na obiod, no tak było, ale teroz to juz sićko zanikło (Kc);

W drugi dziyń były poprawiny. Poprawiny były, pырse były u młodyj pani zaś je... jedyn dziyń, a w drugi dziyń zaś były jesce poprawiny u młodego pana. I tak razym było wsićko całe wesele to trzi dni. Jesce było potym, nazywali taki bozy obiod, to była nastympno niedziela po weselu, pырso niedziela po weselu, ale to juz sie jacy pozbiyrala tako nojbliżso rodzina. Noji i tak, tak sie prziry... gotuwywało, prziryftuwało na wesele i po weselu (Kc).

2. ‘uroczysty posiłek spożywany wieczorem w Wigilię w gronie całej rodziny; wieczerza wigilijna; zob. też: OBIOD w zn. 2.’: (matK: Kc).

BOZY OGIYŃ ‘ogień wzniecony uderzeniem pioruna, mający moc jako pochodzący od Boga’: Ogiyń to downiyy nie był polony od zopolka [sic]. Pырsy i nojwożniysy ogiyy to był od pierona, to był Bozy ogiyy. Drugi ogiyy to był od krzesiwa – co go krzesali i to był świynty ogiyy, co go wse trza sanuwać, bo to był ogiyy prowdziwy, a nie od zopolków. To był stary ogiyy i pырsy na świecie, bo pырsy cłek był pastyrzym. Na Wielkom Sobote, kie ogiyy świyncom, to sie zapolo tyn krzesany ogiyy i tyn mo moc, i jego wyngle majom moc. Downiyy to brali tyn ogiyy w chałupe kozdy, tero taki polom na holak (BazWierz 83: CzG).

BÓB rz. mnż ‘roślina strączkowa o grubej łodydze i dużych ziarnach; siany zwykle między ziemniakami; bób (*Vicia faba* L.); ☞ Tabl. I’: Nie chytały sie [dziwozony] tyz zodnyj roboty. Zylyz tego, co ludziom nakradły z pól i gazdówek. Jak sie zwieczorzało, to rade chodzyły i kradły ludziom kapuste, rzepe, grok i bób. Ludzie obowiali sie dziwozon, bo były złe i robiły gazdom na despet (SpCzyt 141; Jw); Na kapuścisku my wse sioly bób. To taki był jak fizoly, ino zielony tak kapke. Jak my fcieli zjes go taki uwarzony, to pырse trza było mocyc go bez noc, bo inacy nie dałoby sie go uwarzić. Nojcynści my go jedli na surowo, tak my se nazbiyrały do kiesyni i przy jakiyy robocie w polu gryżli. Z bobym to nie było barz duzo roboty. Jak sie go na wiesne nasiolo na tym kapuścisku, to ón juz potym som rós (plSarna: CzG); (CzG, Jw, Nd, Rp).

BÓBR rz. mż. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: – Naprzywoziyli bobrów. – Przy... kazdy potócek zawalony bobrami. [– Tutaj są bobry?] – Ile! Wsyndzie. – Tak. To nie ta rzyka, bo nawet na tyj rzyce nasyy, bo my wołomy rzyka, choć to jes, godajom, potók, ale tam w dolnym, yyy, dzie wy mieskocie jes jesce troche bardziyy nizyy, zacyny juz buduwać nawet tam bobry zapory (Kc).

BÓCIK rz. mnż ‘**zdr. od rz. BÓT**’: *Zedres bóciosi (matK: Nd); Pamiyncym, jak potym zamias bótów z cholywom, to my w cygankaf chodzyły, to były takie po kostke bóciosi, zapinane na klamerke abo wionzane snurkami, miały zawse nieduzy nopiyn-tek (pmKosz: Kr); Sła se pomalušku. Miyscami był chodnicek, a miyscami cołkiym go zakurzyło. Nozecki miała obute w kołcuny, bo tata ni mieli na bóciosi piniyndzy (SpCzyt 15: Rp); (Kr, Nd, Rp).*

BÓCISKO rz. n ‘**zgr. od rz. BÓT**’: *Jo obujym bócioska takie (matK: Kc); Gdzie idzies w tyf bócioskaf brzidkif? (matK: Kc).*

BÓG rz. mos ‘**w znaczeniu ogólnopolskim**’: *Bóg cud ucyniyl (matK: Tr); Komunista taki, co bez Boga zyje (matK: Fr); Kie to chłop usłysół, barz mu sie zamarkociyło. Wzion dziadka du domu i opowiedziół o tym, co sie stało, swojyj babie. Dali dziadkowi jeś, a potym zwołali całom famelijom, coby sie sička pomodlyli i Bogu podziynkuwali za to opamiyntanie (SpCzyt 99: CzG); (ogsp.).*

zob. fraz.:

BOZE BROŃ
BOZE CIE ZACHOWOJ
BOZE NA ŚWIECIE
BOZE NIEBA ZIYMI
BOZE OBRON
BOZE POMOGOJ
BOZE PROWODŹ
BOZE (CIE, WOS) PROWODŹ [PROWODZ]
BOZE PRZEZEGNOJ
BOZE WARUJ
BOZE WOS PROWODŹ A PCHOJ!
BOZE ZAWARUJ
BÓG {kogosi} SKORZE
BÓG DO ZDROWIE
BÓG OCIEC
BÓG SIE POZOL CŁOWIEKA
BÓG ZAPŁAC
BÓG ZAPŁOĆ
BÓJ SIE BOGA
CHWAŁA BOGU
CHWAŁA PANU BOGU
CHWOLIĆ [POCHWOLIĆ] BOGA
DEJ (CI) BOZE ZDROWIE
DEJ (PANIE) BOZE
DEJ BOZE SCYNŚCIE
DEJ BOZE HAŃ TOBIE
DOBRY BOZE
DZIYNKA BOGU
DZIYNKI BOGU
DZIYNKUWAĆ BOGU
FAŁA (PANU) BOGU

FOLIĆ BOGA
JEDYN BÓG WIY
KWAŁA BOGU
LO BOGA ZYWEGO
LO MIYŁOŚCI BOGA
MIEĆ BOGA W SERCU
MIŁOSTIWY BOZE
MIYŁY MOCNY BOZE
NA MIYŁOŚĆ BOGA
NIE SANUWAĆ CHLEBA ANI PANA BOGA
NIECH {komusi} (PON) BÓG GRZYCHY OD-PUŚCI
NIECH {komusi} BÓG DO ZDROWIE
NIECH BÓG BRONI [ZACHOWO]
NIECH CI BÓG DO ZDROWIE
NIECH CI PON BÓG DO ZDROWIE I PANIYN-
KA MARYJO
O LO BOGA
OSTOŃCIE Z BOGIYM
PANIE BOZE USŁYS [WYSŁYS]
PO BOGU
PON BÓG
PON BÓG KUKIOŁKI WOZI
PON BÓG OBDARZÓŁ {kogosi} DZIECIAMI
PON BÓG ZABROŁ {kogosi} Z TEGO ŚWIATA
POZDRÓWKAĆ BOGA
PRZE BOGA ZYWEGO!
PRZISAM BOGU
RADOŚĆ BOGU
ROZ BOGA
SCYNŚ BOZE
(SKODA) PANU BOGU DZIYŃ KRAŚ
STRACIOŁ PON BÓG MIARE
WERA BOZE
Z (PANYM) BOGIYM
ZMIYŁOŚĆ BOGA

BÓG DO ZDROWIE ‘zwrot, którym mówiący podkreśla, że realizacja jego planów zależy od woli boskiej’: *Bóg do zdrowie na pyndziołek, to se skosym beśpiecznie (matK: Łp).*

BÓG OCIEC ‘pierwsza Osoba Trójcy Świętej; Pan Bóg’: *Pieter popatrzył wartko bez okiynko i widzi, ze w rzecy matka jego w piekle. Ón ta juz wiedziół, co trza zrobić. Nie poseł ani do Poniezusa, ani do Boga Ojca, ani do Ducha Świyntego, ba prosto polecioł do Matki Boskiyj i juz z pola krzycioł: – Matko Bosko, ratujciez, bo moja matka w piekle! (SpCzyt 26: Jw); (Fr, Jw, Rp).*

BÓG SIE POZOL CŁOWIEKA ‘zwrot, którym mówiący podkreśla, że opisywana przez niego cecha, zdarzenie są niezwykle intensywne’: *Bóg sie pozol cłowieka, jak zymby bolom (matK: Rp).*

BÓG {kogosi} SKORZE ‘**złorzeczenie**’: *Bóg cie skorz!* (matK: Kc).

BÓG ZAPŁAC ‘**chrześcijańska formuła podziękowania; dziękuję; zob. też: BÓG ZAPŁOĆ**’: *Bóg mu zapłac* (matK: Kc); – *Bóg zapłac*. – *Panie Boże wysłys* (matK: Dr); (CzG, Dr, Kc, Nd).

BÓG ZAPŁOĆ ‘**chrześcijańska formuła podziękowania; dziękuję**’: *Corno Niedziela to wzacny dziyń, ale i strachliwy. Dzisiok nic sie nie urodzo, nic nie planuje, nic nie załatwio, bo z nicego hasnu ni ma, tak isto jak na próżnyf dniaf. I powiym wom, ze choćbyście jak nie fciały dać wiary, to jakosi prowda w tym jes. Za tydziny mome Kwietnom Niedziele, to juz scynśliwszy dziyń. Becie pamiyntać, jak jo pominył? – O, hej, ciotko, nie zabocyme. Bóg wom zapłóć za tom nauke* (SpCzyt 122: Nd); *Prziseł docodrany, bez kiyrpca, a o kosiółkak, to juz nie zbacujym, bo na pewno ftośi mu oderwoł, teraz bem musiała zaś na nowo dosywać je do serdoka, a ón nawet Bóg zapłóć nie powiy* (pmKosz: Jw); (Jw, Nd). [**Bóg zapłac** – CzG, Dr, Kc, Nd]

BÓJ SIE BIYDY ‘**zwrot wyrażający przerażenie, podziw, przestrach**’: *Okropnie drogie bóty, bójcie sie biydy* (matK: Kr).

BÓJTAR rz. mos, past. ‘**kilkunastoletni pomocnik JUHASA, niemający jeszcze właściwego doświadczenia w pasieniu owiec, wykorzystywany do wykonywania podrzędnych prac w szalasiu, a zwłaszcza do pomocy przy dojeniu owiec jako naganiaacz; bójtár dostaje połowę wynagrodzenia przysługującego JUHASOWI (dawniej pracował za wyżywienie i ubranie); współcześnie brakuje chętnych do tego zajęcia (bójtarów zastępują mężczyźni); zob. też: HONIELNIK**’: *Bójtár || powara* (matK: Fs, ŁN); *Neji owce sie dojyło, neji doji sie owce, siado sie na siedoki, doji sie owce i, i bójtár jes tam, naganio owce, a dziś bójtarów ni majom, bo dziś pieski naganiajom* (KorpSp: Rp); (Fs, ŁN, Rp).

BÓL rz. mnż ‘**w znaczeniu ogólnopolskim**’: *Ból taki dostała, jojcała tak* (matK: Fr); *Mocny ból mo; ni moze wytrzymać od bólu* (matK: Łp); *Dziecko spiyndruwało sie od bólu po ścianaf* (matK: ŁW); *Kied cosik zjedli, to if strasnie piekło w zołondku, był ból taki, jakby fto wyngiel połknół..., to bes miał wrzody na zołondku, to trza pić siymie lniae..., jak były wrzody na zołondku, to warzyli zaś abo na słodkiym mlyku, abo na wodzie* (pmBarnasz: Fr); *Jo pamiyntom, jakef do szkoły chodziła, to mi tak zimno było, to jakef przichodziła du domu, to nie... to jo zywym głosym krzicała, co mi za pazdury zasło, wycie, bo to tak, no takie, tak*

zimno było. To jakef położyła do wody goroncy, to taki ból w palcaf był niesamowity, to potym mama wziyna mi, tak chytro tak sulala, sulala, co przisły ty palce do siebie (RnS 77: Fs); (ogsp.).

zob. fraz.:

BABSKIE BÓLE

SUCHE BÓLE

BÓLE rz. nmos ‘**boleści**’: *Bóle go chyciły* (matK: Rp); *W dniu tym [w święto nawiedzenia św. Elżbiety przez Najświętszą Maryję Pannę, czczone 31 maja] świnycom same róze na pamiontke bóli Matki Boskiyj. Jak dziecko brzud boli, to warzom herbaty z tego* (BazWierz 141); (ŁW, Rp).

BÓŁGORZ rz. mos, daw. ‘**pomocnik sołtysa, przechodzący przez wieś, bębniem zwołujący do siebie mieszkańców wsi i ogłaszający urzędowe rozporządzenia, zarządzenia sołtysa, np. dotyczące wiejskich zebrań, robót publicznych itp.; ☞ Tabl. VI**’: *Jaze do izby słychno było bółgorza* (matK: Nd); *Idym po raniysym obrzondku z obory do izby i słysym bymbyn bółgorza. Iście bedom jakiesi nowiny. Krocom pryndko, prawief dosel do rygoła, jak zacon swojom litanom: – Po dajym wsičkiym do wiadomości! – wołol, jak móg nojgłośni. – Po piyrse, dziś wiecór po Msy św. Prezes Rady Urbarialnyj zarzondziył zebranie urbarskie u ryftorza. Fto mo udziały, miolby sie stawić. Po drugie, fto nie odrobiył siarwarku na urbarskiym abo przy polnyf drógaf łóńskiego roku, be musiol zapłacić za kazdy dziyń robocziny. Po trzecie, ryftorz poprzi tym bedzie tyz zbiyroł datek na bółgorza, bo sami wycie, ze za tegorocniom służbe cosi mi sie nolezy. Na dziś kóniec! – huknół w bymbyn i posel dali* (SpCzyt 110: Nd); (Kc, ŁW, Nd, Tr). [**biegas** – Kc; **bułgorz** – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Tr; **burgorz** – Rp; **bymbniorz** – CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Tr; **bymbnista** – Fs; **bymbnuwac** – Kr; **dobos** – Jw; **góniac** – Kc; **góniec** – Fs; **tambur**]

BÓNIERKA rz. ż, kuch. ‘**metalowe, podłużne naczynie o pojemności do 5 litrów, zwężone u góry, zamykane zdejmowaną pokrywą, z ruchomym uchwytem przez środek, służące głównie do przenoszenia płynów; zob. też: BORYNKA; ☞ Tabl. II**’: *Bónierka || bokietek* (matK: ŁW).

BÓR rz. mnż

1. ‘**las sosnowy o podłożu torfowym**’: *Bór – same sosny, podmocyste takie, mech kopiom tamok* (matK: Fr); *Bór, bo mokre miyjsce* (matK: Jw); *Jednego razu stało sie tak, ze w niedziele rano pośli strzelcy za wilkami nopiyrwy roz wystrzelili*

piytności raz, nic nie zabiyli, co na wilki strzylali, pošli za nimi jaz do trybskiego boru (MalPS 129: Jw); (CzG, Fr, Jw, Kr, Łp, Nd, Rp, Tr).

⊗ *Pastyрка sie zacyna i z daleka ozlegała sie staroświecko kolynda:*

*Pasły sie owiecki pod borym,
przileciol wilcosek za torym,
Ozpłosol owiecki,
posły do sopecki za Pany*

(BalNS 37: Fr).

2. **‘ściółka dla bydła z leśnego mchu, opadłego igliwia i posiekanych drobnych gałązek’:** *Bór do ścielnyio z lasu* (matK: ŁW).

BÓRG rz. mnż

zob. fraz.:

NA BÓRG

BÓŚ cz. ndk **‘o zwierzętach rogatych: uderzać, szturchać rogami’:** *Bodzie krowa* (matK: Tr); *Bodzie krowa, owca, baron, byk* (matK: Kc); *Sie stawio bós* (matK: CzG); (CzG, Jw, Kc, Kr, Łp, Łp, ŁW, Tr).

BÓŚ SIE cz. ndk **‘o zwierzętach: szturchać rogami nawzajem jedno drugie’:** *Jelynie juz majom rykowisko, rycom, tardzom buroki, bodom sie dwa* (matK: Fs).

BÓT rz. mż, rz. mnż, str. **‘skórzane okrycie nogi z wysoką cholewką (powyżej kostki); takie buty pojawiły się pod koniec XIX w., a upowszechnione zostały w okresie międzywojennym. Były wyrazem mody i zamożności (przeciwstawiano je rodzimym KIYRPCOM i sukiennym KAPCOM). Przez miejscową ludność niezwykle szanowane z powodu ich ceny (przez kobiety zakładane w niedzielę, i to dopiero przed wejściem do kościoła)’:** *Juchto-we bóty na co dziyn* (matK: Fr); *Bóty po kolana, z cholowami* (matK: Fr); *Oficyrki || oficyrskie bóty* (matK: Fr); *Korki || korkowe bóty* (matK: Fs); *Bogańce – całe bóty* (matK: ŁN); *Bóty ze sorami* (matK: Rp); *Wykoślawiył bóty* (matK: Tr); *Obuj bóty* (matK: NB); *Wzuj bóty* (matK: Nd); *Juchto-we bóty na co dziyn* (matK: Fr); *Chłopskif bótów po kolana ni móc dostać* (matK: Łp); *Glansuje sie bóty do glancu* (matK: ŁW); *Cok sie naprosiyła Jaworzincanów, zeby mi donieśli bóty jakie. Jezus Maryjo, zodyn niy, zodyn niy* (BubSpT 13: CzG); *Dzie ta kto kiedy bóty nosiył, jo wom godom, ze boso sie chodzyło bez lato, a, a na zime gumowce kupiyli takie, takie po kolana, cholowy sie wołało i, i w tyfcholowaf sie chodzyło, bluzecka tako, yz tak ... to sie wołało barchet, takie grubse, wycie, takie jak flanera było, takie, wycie?* (KorpSp: Fs);

Bóty po kolana, babskie i chłopskie, skórzane i ze sukna (jesce dziś som po kolana, ze swoji roboty sukna) (TPPG I 45: ŁN); (ogsp.).

⊗ *Kie przisła Wilijo, to do stołu trza było siadać w bótaf, zeby potym cały rocek nie chodzić w bosu, a jak trza było is na Pastyрке, to sie zawdziywało bluze, zeby nie było potym zimno przez cały rocek, bo mozna było is w barankuli* (pmKosz: Kr).

⊗ *Przed wyjazdem do ślubu pan młody wiązał but pani młodej, co miało mu zapewnić, że żona nigdy go nie zdradzi* (pmBarnasz: Fr).

⊗ *Do buta można złapać DZIWOZONE: Piykne topanki, cyrwone bóty i zaniós jedyn bót, położół na środek role, tego grochu. Przisła jedna dziwozona, dowidziała, ze tyn bót stoi, włożyła obidwie nogi do niego, tyn chłop leżoł w bruździe, jak potym wyskocół, óna gruchła, do tego grochu, ni mogła uciekać, tak złapiół jom...* (pmBarnasz: Fr).

zob. fraz.:

CAŁE BÓTY

GIERSINKOWE BÓTY

KORKOWE BÓTY

LAGIEROWE BÓTY

MADZIARSKIE BÓTY

OFICYRSKIE BÓTY

BÓTEK rz. mnż, str. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: BÓT; też: mały BÓT; bucik’:** *A wiganek gdzie mos, bótki; jako pudzies tako nagula [do dziecka]* (matK: Fs); *Mój Micholek ni mo nawet godziwego odzionka, be mu tyz zimno. Nogawicki dziurawe, bótki ozdyrdane... Ej, skoda dziecka, skoda...* (SpCzyt 106: Jw); (Fr, Fs, Jw, NB).

BÓTKI rz. nmos **‘trująca roślina, wysoka na ok. 1,5 m, mająca fioletowe kwiaty o charakterystycznym kształcie, przypominającym but lub ziarno fasoli; tojad mocny (Aconitum firmum Rchb.), tojad dzióbaty (Aconitum variegatum L.); zob. też: OMIAGA I; ⊗ Tabl. I’:** (matK: Łp).

zob. fraz.:

NIEBIESKIE BÓTKI

BÓŻNICA rz. ż

1. **‘świątynia żydowska; bożnica’:** *To sie wołała bożnica, ifkościół* (KorpSp: Nd); *Neji my w nuka sie tak okrutnie darli, bo Zydzi tak wajcom, tak my godali, ze: Zydzi wajcom w bożnicy. To mysie darli wnuka, zaś my wysli do pola, zaś tamci do nuka* (RnS 158: ŁN); (ŁN, Łp, Nd).

2. **‘duża pusta izba, której się już nie używa’:** (matK: Łp).

BRACHUTA rz. ż, daw. **‘kobieta w dniu swojego ślubu; panna młoda; zob. też: MŁODO PANI’:** (matK: ŁW).

BRACIE *wykrz.* **‘poufała forma zwracania się do znajomego mężczyzny (a nawet kobiety!) w tym samym wieku i równego statusem społecznym’:** *Potym no to sie juz zyniyli, na opowiedzi jechali w sonkak piyknie. Bo młodyk panók wieźli, bracie, kónie miały turliki, wyrzyftowane, wesolo było* (GrJMSp 315); *A chłopci tyz chodzyli polywać starzi. O ho, ho, bracie, w drugie swiynto rano juz sie zganiali, od izby do izby śli, bałamucyli* (GrJMSp 314); *Tym dała zadanie [nauczycielka w klasie], toci robili toto i, bracie, musiało być cit. E, Maryjo, kie cie zwalyli na ławke, kies sie zasłużół, a kie wziyni takom palice, aleś dostół po zadku, Jezus Maryjo, a ksiondz, kie prziseł na religijom, to coby jak mucha leko leciało, to jom słychno było. Nie ta jak dzisiok, ze mu hipcom do sutany. Była dyscyplina* (GrJMSp 311).

BRACIO *rz. mos* **‘rodzeństwo’:** *Ón i óna to som bracio* (GrJMSp 181); (matK: Rp).

BRACISEK *rz. mos*

1. **‘pieszczotliwie o bracie’:** (CoWś 236).

2. **‘pieszczotliwie o zakonniku’:** *Bracisek, co do klostoru idzie* (matK: ŁW); (CzG, Kc, ŁW).

BRACKA *rz. ż, tkac.* **‘kobieta rwąca len z korzeniami’:** (matK: Kc, Kr).

BRACKI *przym.* **‘należący do bractwa różańcowego’:** *Bracko chorongiwy – trzów niesie* (matK: Tr).

BRACTWO *rz. n* **‘stowarzyszenie świeckich wiernych, połączonych wspólnym działaniem’:** *Pitoniak baca jako pomar, to pojechali do fary o pogrzyb. Ón nie chodził do kościoła, w bractwie nijakim nie był i obwiysył sie* (BazWierz 89: ŁN).

BRĄĆ *cz. ndk*

1. **‘chwycić jakiś obiekt rękami lub narzędziem, by go przytrzymać lub zmienić jego położenie’:** *Brało sie ferule || trzepakke do rozbijania młyka* (matK: ŁN); *Biere sie na gorztki* (matK: Jw); (Jw, ŁN).

○ *Jak dajom, to bier, jak bijom, to uciykoj* (ogsp.)

2. **‘powodować zmianę położenia obiektu tak, by w następstwie towarzyszył on sprawcy czynności’:** *Juzyna, jak idzie paś, to se biere* (matK: Nd); *Jojka bierom na jarmak* (matK: ŁN); *U nos w dóna to mama zabijała kacki, bo ociec wse był dziesi w robocie. Brała kacke na kłotek i sikiyrom uciniała łeb* (plSarna: Jw); *Z fajki do gymby sie biere* (matK: Jw); *Nie bier mi tego noza!* (matK: Łp); (ogsp.).

3. *tkac.* **‘wyrzywać len’:** *Trzeba iś brać lyn, bo juz żrały* (matK: Kc); *Jak sie słó lyn brać, to seł cały dóm z tym robić. To sie sióło doś fajny kawólek, ho, ho, moze i z piynć arók* (GrJMSp 305); *No a jak juz*

potym urós, ze juz był do branio, no to sie go słó brać, brać tyn lyn. To sie rynkami wybiyrało na takie kładło kopki, potym sie wionzało, potym sie go wziyno do wozu, przywiezło du dónu i rafać, znów rafać. Jak sie go orała, tak zaś do takif małyf snopków wionzało a do mocydła mocyc (BubSpT 73: Kc).

4. **‘dostawać coś za czyjąś zgodą na własność lub do czasowego użytkowania, bądź do opiekowania się tym’:** *Rolom sie biere do haryndy* (matK: Fr).

5. **‘korzystać ze źródła czegoś, np. pieniędzy, przedmiotów itp.’:** *I o tydziyń sie wróciła i prziniesła piniyndzyk pełny fartuk. Ta boginka pedziała tyj babie, zeby nie brała piniondze, kieby chłop dawół, ale śmieci od mietły. Kiejby broł piniondze, toby sie zrobiły śmieci z nik* (ŚlizPPN 51: Jw).

6. **‘kupować, odbierać coś od kogoś regularnie’:** *Tote takie zelazne, to włośnie som konwy, co my w nik dajyme mlyko do mlycarni kozde rano. Jak potym koło połednia mlycorz je przywozi, to trza je dobrze wymyć takim specyjalnym płynym, coby nie było ik cuć i coby mlyko sie nie zepsuło, bo jak brudno bańka, to potym mlyko kiśnie i nie fcom go brać, takiego skisconego* (plSarna: CzG).

7. **‘poślubić kogoś’:** *Ón jom nie namowioł, ani ón jom nie broł [za żonę]* (matK: CzG).

8. **‘kopać dół w ziemi’:** *Brać studnie, grób* (matK: Fr); *Śtychówka, co sie nogom na styfbiere* (matK: Fs); (Fr, Fs).

9. **‘o uczuciach, emocjach, chorobach itp.: ogarniać, opanowywać kogoś’:** (matK: CzG); *Mdłości go bierom* (matK: Kc); *Prosek do morzynio, coby chrobac nie brała* (matK: Fr); *Kolki mie bierom || łapiom* (matK: Kr); *Drzimota mie biere* (matK: Nd); (CzG, Dr, Fr, Kc, Nd).

10. **‘używać czegoś jako narzędzia, środka w jakimś celu’:** *Prosek, co sie do rajbanio biere* (matK: Fs).

11. **‘porywać, kraść’:** *Kuny bierom kury* (matK: ŁN); *Droby som, co bierom* (matK: Tr); *Zbójnicy bogatym brali, a chudobnym rozdawali* (matK: Kc); (Kc, ŁN, Tr).

zob. fraz.:

BIERE SPANIE {kogosi}

BRĄĆ [WZIONŚ] BABE

BRĄĆ [WZIONŚ] NA KIYRKI [KIYRKOC]

BRĄĆ [WZIONŚ] ŚLUB

BRĄĆ POKOS

BRĄĆ PRZIKŁOD

BRĄĆ ZA SWOJEGO

DYGOTKI BIEROM {kogosi}

GORONCKI BIEROM {kogosi}

MALARYJO BIERE {kogosi}

ZIMA BIERE {kogosi}

ZŁOŚĆ BIERE {kogosi}

BRAĆ [WZIONŚ] BABE ‘żenić się z kimś’: *Biere se babe* (matK: Łp); *Biere se babe* (matK: Łp); *Tam juz przedtym, jak sie znali, to spostrzegli, z jakiyj to rodziny jes ojcowie jego. Jak rodzina dobrze zyła, to dobrze. Nedy to zaś z pobliska, to znali sie. Tak sie nie zyniół z daleka, coby broł babe* (GrJMSp 316); (Łp).

BRAĆ [WZIONŚ] NA KIYRKI [KIYRKOC] ‘brać kogoś na barki, na barana’: *Tato, weźciez mie na kiyarki bo mie nogi juz bolom i ni mozym iś* (CoWś 279: ŁN); (SSWG 13); (ŁN).

BRAĆ POKOS ‘kosić pas trawy, zboża o równej szerokości’: *Tak, coby syćka kosiyli jednako, coby pokosy jednako brali, coby nik za drugiego nie robiył, to i zarobiyło sie dobrze* (pmMaj).

BRAĆ PRZIKŁOD ‘postępować, naśladować kogoś’: *Musymy tu brać przykład z gazdostwa Wysockiego Rzondu Najjaśniejyszj Rzeczypospolityj, ftory obcion syćkie mniyj potrzebne wydatki do nuły* (GazPod 1932, nr 9: 8: Fr).

BRAĆ SIE cz. ndk

1. **‘zaczynać coś robić’:** *Zarno schodzi piyknie, ładnie, siumnie, no tak juz potym zaś kapke sobie cłowiek oddychnie. Noji zaś sie trzeba brać do zymnioków* (BubSpT 16: CzG); *Każdziučki dziyń nad raniym musiałaf wycyścić piec w kuchni, karyjon na ćwierć izby. Potym nanosić klubier, rozpolić w śparchecie i brać sie do skrobanio gruli na frystyk abo piecynie moskoli* (SpCzyt 83: Nd); (CzG, Nd).
2. **‘udawać się dokądś; też: szykować się do drogi’:** *Bierecie sie do Nowego Torgu?* (matK: Jw); *Pašli owce na Zielonym za Syrokom Jaworzyńskom, nale cas sie popśniół, chmury siadły nisko na skole, nastala psota i tak trzymało bez siedym tyżni. Trza sie było dołu brać* (SpCzyt 47: Rp); (Jw, Rp).
3. **‘przygotowywać się na śmierć; umierać’:** *Trza sie bedzie brać stela [umierać]* (matK: Rp).
4. **‘przybierać na wadze’:** *Biere sie, kie stłustnył* (matK: Tr); *Jak sie wymiśkuje, to sie lepi biere* (matK: Rp); *Ón zryć zre, ale fto wiy, cy ón sie be broł* (matK: Rp); (Rp, Tr).
5. **‘powstawać, rodzić się, pojawiać się’:** *Skond sie bierom dzieci?* (matK: Łp).
6. **‘przygotowywać się do czegoś’:** *No, po, po, po Bozym Narodzyniu przichodziył cas miysopusty, a w miysopusty były wesela, były, były, bo w tym*

casie sie zyniyli nojwiyncyj. Juz sie wtedy myślało, ze to miysopusty minom i przidzie sie ku poście brać (Kc).

zob. fraz.:

BRAĆ SIE ZA {cosi}

BRAĆ SIE ZA {cosi} ‘zaczynać się zajmować kimś, czymś, zwykle intensywnie; zaczynać coś robić’: *Chłopok przed śtyrnostym rokiym biere sie za kose, a orać jako ktory przichodzi to do piyntnostego roku zacyno, z ojcem idzie. Jak ojca ni mo, to i wceśnijj* (pmBlin 31: Jw).

BRAĆ [WZIONŚ] ŚLUB ‘zawierać związek małżeński; żenić się, wychodzić za mąż’: *Teroz juz wolno brać ślub trzecim dzieciom* (matK: Fs); *My kie brali ślub, to była tako piernicko zima, co sie widziało, ze zamarznymy w tyk soneckak* (GrJMSp 216); *Tak tam śpiywali druzbowie, takie rozmajite tam ty kawolki. Wziyni ślub, przyjechali, tam na wozak* (BubSpT 140: Rp); (ogsp.).

BRAĆ ZA SWOJEGO ‘adoptować dziecko, traktując je jak własne, w tym też dając mu prawa dziedziczenia majątku’: *Wychowawka || wychowanica – za swojego sie biere takie dziecko, jak som bezdziecne ojcowie* (matK: Fs).

BRADRUŁA rz. ż, kuch. **‘piekarnik w piecu kuchennym (w dolnej części obok paleniska lub w górnej – w BYNKARCIE); nagrzewany spalinami z pieca kuchennego, wykorzystywany do pieczenia ciast na brytfannie oraz do przechowywania ciepłych pokarmów; zob. też: SABAŚNIK; ☞ Tabl. II’:** *Bradruła || sabaśnik – piekarnik po fachowymu* (matK: ŁN).

BRADURA rz. ż, kuch. **‘piekarnik w piecu kuchennym (w dolnej części obok paleniska lub w górnej – w BYNKARCIE); nagrzewany spalinami z pieca kuchennego, wykorzystywany do pieczenia ciast na brytfannie oraz do przechowywania ciepłych pokarmów; zob. też: SABAŚNIK; ☞ Tabl. II’:** (KorpSp: Fs).

BRAJDIGIER rz. mos, pok. III **‘narzeczony’:** *To jo sie tam [w USA] spotkała ze wspaniałymi słowami. Nie zabocym nigdy, jak ciotka jedna mi sie pyto tak: „Ela, jak tam twój brajdigier”. To jo se myślym, no to ciotka po anglicku godo „brajdigier”, nedy to boyfriend. Potym sie tam pytom kuzynki mojjj mynza „skond to ta ciotka takie zno z angielskiego brajdigier”. „Nedy, Ela, to po niedziycku, brajdigier to narzecony”* (GrJMSp 295); (FitS 12; SSWG 6); (Nd).

BRAJWAS rz. mnż, daw. **‘stalowa część dawnego pióra szkolnego, którą przed pisaniem moczyło się w kałamarzu w atramencie; stalówka;**

zob. też: STALÓWKA w zn. 1.; ☞ Tabl. VI': (matK: Rp).

BRAK cz. ndk, ndm 'czegoś nie ma, czegoś brakuje': *Juz mi brak ciyrpliwości* (matK: CzG); (CzG, Rp).

BRAKNÓĆ cz. dk 'o kimś lub czymś potrzebnym, pożądanym: nie wystąpić w ogóle lub wystąpić w niewystarczającej ilości': *Brakło soli* (matK: ŁW); *Franek nie zapłaci, brakło mu, a ni moze dokupić* (matK: Kc); (ogosp.).

BRAKUWAĆ cz. ndk

1. 'odczuwa się niedostatek, brak czegoś lub czegoś potrzebnego, koniecznego lub czegoś, czegoś występującego w niewystarczającej ilości': *Syścy byli, ani jednego nie brakuwało* (matK: Łp); *Bo weźmy taki przypad. Downo to ludziom brakuwało nawet słomy krowy kormić. Jak przisło juz teraz tak na przedwieśniu, no to juz brakuwało krowom nawet słomy, a dziś krowy majom siana doś, juz nie potrzebuje sie słome kormić. No jednak sie... postymp jes, to ni ma co* (BubSpT 131: NB); (ogosp.).

2. 'ktoś czuje się niedobrze, coś komuś dolega': *Cosi mu brakuje – zwariuwoł* (matK: Fs); *Cosi mu dolygo || brakuje || chybio [o chorym]* (matK: Łp); *Cosi mu brakuwało* (matK: Jw); (Fs, Jw, Łp).

BRAMA rz. ż

1. 'zamykany na dwa skrzydła wjazd do ogrodu, zamku itp.; ☞ Tabl. III': *Brama ku chałupie* (matK: Tr); *Na co dziyn chodzyło sie w kiyrpcał swojskiyj roboty, a na niedziele ubiyralo sie giersinkowe bóty. Bóty takie to sie strasnie sanuwało. Do kościoła sło sie w bosu, przed bramom ubiyralo sie bóty, a po Msy zaś sie ściongało, zeby nie zniszczyć, bo to ino hruby gazda móg se pozwolić, zeby bez całom dziedzine iś w bótafz cholywami* (pmKosz: Kr); (Kr, Łp, Tr). [brona – Jw; kapora – Tr; kapura – Fr, Rp]

♪ Otwiroyj sie bramo,
otwiroyj sie sama,
Bo tu idom chłopcy
od młodego pana

(NaSp 66: 12).

2. 'udekorowana żerdź lub inna przeszkoda, stawiana w poprzek drogi orszaku weselnego wracającego ze ślubu lub idącego (jadącego) do ślubu; ☞ Tabl. VI': *Bramy robiyli, jak przisło to, a dziś, jakby tak pon brame zrobiyl, tak powiym, to by jedyn drugiymu powiedziol, ze cy cie nie stać na gorzolkę? Neji, no bo tak jes, no bo tak jes [śmiech]* (KorpSp: Kr); (CzG, Kr, Łp, ŁW, Nd, Rp). [brona – Fs, Jw, Kc, ŁW, Rp, Tr]

3. 'odświętnie udekorowana brama powitalna na cześć biskupa odwiedzającego parafię, konstrukcyjnie podobna do węgierskich bram wjazdowych na teren posiadłości': *A tak to downo, jak sie witalo biskupa, to takom sie brame robiyło, teraz to juz wszycko za...* (Kc).

BRAMKA rz. ż 'furtka w ogrodzeniu, zwykle metalowym, np. z siatki; ☞ Tabl. III': *Piyknego maja nom tu zalozyli przed bramkom, nie takiego jak łónskiego roku* (pmMich: Fr).

BRANDRUŁA rz. ż, kuch. 'piekarnik w piecu kuchennym (w dolnej części obok paleniska lub w górnej – w BYNKARCIE); nagrzewany spalinami z pieca kuchennego, wykorzystywany do pieczenia ciast na brytfannie oraz do przechowywania ciepłych pokarmów; zob. też: SABAŚNIK; ☞ Tabl. II': *Brandruła || sabaśnik || sabatnica* (matK: Dr); *Upiecym babe w brandrule* (matK: Nd); – *Wy znocie tom nazwe bynkart? Cyli to bylo w tyf staryf piecał? – W staryf piecał, a potym juz w tyfnowsyfi w kaflowy juz stawiali jesce te bynkarty tyz, nale to juz były takie eleganckie i nizyjse, i rury w tym tyz były no, rura, brandruła, różnie to ludzie wołali, sabatnik* (MMilMCK: Nd); *Brandruła, tam sie piekło tak na sybko albo podgrzywano jedzynie, jak sie ugotuwało* (EŁukMCK: Kc); (CzG, Dr, Kc, Nd).

BRANDZOL rz. ż, str. 'skórka na spodzie buta od strony wewnętrznej, łącząca jego spód z wierzchem, zszywana razem z cholewką na brzegu podeszwy; zob. też: BRANZOL; ☞ Tabl. IV': (matK: Nd, Rp).

BRANIE rz. n 'forma rzeczownikowa czas. BRAĆ w zn. 3': *No a jak juz potym urós, ze juz był do branio, no to sie go sło brać, brać tyn lyn. To sie rynkami wybiyralo na takie kładło kopki, potym sie wionzało, potym sie go wziyno do wozu, prziwiezło du dómu i rafać, znów rafać* (BubSpT 73: Kc).

BRANT rz. mnż 'zakażenie; zob. też: ZAKAZY-NIE': *Brant || zakazyne* (matK: Nd).

BRANTRUŁA rz. ż, kuch. 'piekarnik w piecu kuchennym (w dolnej części obok paleniska lub w górnej – w BYNKARCIE); nagrzewany spalinami z pieca kuchennego, wykorzystywany do pieczenia ciast na brytfannie oraz do przechowywania ciepłych pokarmów; zob. też: SABAŚNIK; ☞ Tabl. II': (matK: Kc).

BRANZOL rz. ż, str. 'skórka na spodzie buta od strony wewnętrznej, łącząca jego spód z wierzchem, zszywana razem z cholewką na brzegu podeszwy; ☞ Tabl. IV': (matK: CzG, Fr, Kr, ŁW, Tr). [brandzol – Nd, Rp; wyściółka – CzG]

BRANZOLETKA rz. ż, str. 'ogpol. bransoleta': A je-sce kiebyście widzieli, jakie tam były cuda, jakie kostowności: brylanty, rubiny, złote i sryberne branzoletki, zouśnicki, pierzcionki i jagniuski (SpCzyt 65: ŁW); (CzG, Kc, ŁW, Nd, Rp).

BRAŃ rz. ż 'ogpol. broń': Cy mo brań, cy co? (matK: CzG, Tr).

BRAT rz. mos 'w znaczeniu ogólnopolskim': Cór-cynego chłopca brat (matK: Kr); Mom trzof bra-ciów, chodzyli grać na skrzypcał po inksyf wioskał (matK: ŁW); Byli dwa bracio (matK: Rp); Braty, bracio (matK: CzG); Dwok bratów; roz w karcmie sie zešli toci bracio (matK: Łp); Byłał nojstarso, miałał trzi młodse siostry i brata (SpCzyt 82: Nd); Bracio ojca pošli w świat i tam sie pozynyli, ma-jom baby z Polski, to nie fcom, zeby nase dzieci wołały na nie „stryno” (GrJMSp 192); Było dwof bratów. Jednymu było Piotr, a drugiemu Paweł. Ale jedyn bardzo bogaty był, a drugi bardzo sie biydnie miał (BubSpT 119: Nd); No to teraz juz nie płacom, powiydzmy o umrzika, ale ta jak juz jes wiyncyj bracik abo tam siostrók, no to juz po-wiydzmy, tyn umrzik nie zrobiół jakiego desta-myntu, aby cy tam zrobiół, no to tyn ociec tam zaś nie doł syćkiego, wycie, jednako, no to tam nie załujom za tym umrzikiym, ale sie wadzom, ze na cym świat stoi, ty mos telo, a ty telo, a ty telo, noji to takie jes, wycie, po umrziku (BubSpT 141: Rp); Miałymy i kónia, i krowy, i świnki, i barany, miałymy, miały. Jo pasła barany, bracio zaś pa-śli krowy, bof miała piynć bratów, a jo była sama z dziywcont, to jo pasła baranki, a óni zaś krowy pašli. Potym jesce sie sło za, za rodzicami do pola siekać, grobać, wsyndy (RnS 185: Nd); (ogsp.).

⊗ Jak dziecko najpierw „tata” wołało, to potym be-dzie chłopiec, a jak „mama”, to zaś będzie dziywce, ze brata abo siostry wywoło (pmBarnasz: Fr).

zob. fraz.:

BRAT BRATA NIE PRZINIÓS

BRAT CIOTECNY

CIOTECNY BRAT

PRZIRODNI BRAT

BRATANICA rz. ż 'córka brata': (matK: CzG, Fs). [bratanka – ŁW; bratonica – Tr]

BRATANIEC rz. mos 'syn siostry, brata': (matK: CzG, Kc, Kr).

BRATANKA rz. ż 'córka brata; zob. też: BRATA-NICA': (matK: ŁW).

BRAT BRATA NIE PRZINIÓS 'o sytuacji, w któ-rej z powodu nieurodzajów zebrane plony są niższe od zasianego zboża, posadzonych ro-słin': Zaroz rano wzion kónia i cały dziyń woziół

na gnotkak gnój, na tyn kawolek pod grule. Grule Jurgowianie mieli wtedy na dole. Kie ozkiduwali we wiesne tyn gnój, to jaze było corno na zogónie. Prziseł Zyd i kozół zasadzić swoje grule. Telo było tego gnoja, ze ni mogli go prziorać. Rok okozoł sie mokry. Grule wygniły, tak ze brat brata nie przinós (NaSp 41: 20).

BRAT CIOTECNY 'syn siostry matki lub ojca': (matK: Fr). [cioteczny brat – Fr]

BRATEK rz. mż 'kwiatek ogrodowy – fiołek ogro-dowy (*Viola wittrockiana* Gams) lub fiołek trójbarwny (*Viola tricolor* L.); ⊗ Tabl. I': Brat-ki = siyrotki (matK: Kc, Kr); (Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Rp). [patrzonek – ŁN]

BRATONICA rz. ż 'córka brata; zob. też: BRATA-NICA': (matK: Tr).

BRATONIEC rz. mos 'syn brata': Bratoniec, bratoń-cy (matK: Rp); (matK: CzG, Fr, Fs, Jw, Łp, Rp, Tr).

BRATOWA rz. ż 'żona brata': Bratówka || brato-wa (matK: Kr); Stryk, noji jak to stryjno, jak, jak, ze bratowa, no to stryjno, a tak to ciotka, no a wu-jek, to zaś jak mój brat na przykład, no to moje dzieci wujek wołali. A jak do chrztu my zaś śli, no to gótki i potek, no, no gótki i potek, no, to tak... tak sie wołało, dziś juz wołajom chrzestny, cy jak, no, niy? Dziś juz nijak, ani nie rodzina, ani nie potkujom sie, my sie furt potkujemy, no a jak, co my, zeby nom chrzestny był, to my zaś kumotrowie, to my zaś wołali kumoter i kumotra, no dziś juz nie wołajom sie po... po... tylko po imiyniu, niy? (KorpSp: Kc); (Kc, Kr).

BRATOWO rz. ż 'żona brata; zob. też: BRATOWA': Nasa bratowo jesce dziś powiy po swojemu, a kiele roki jes w Niedziycy (GrJMSp 298); Roślina, to tak na krzewie rosło, pół... gdziesi koło potócków, koło lasu takie, no to my nazywali kwaśnica, to zbiyrali nieroz, bo to jakosi przerobiali se zamiast octu, ale to było barz, barz kwaśne. Jo to tego nie, my to tego nie robiyły, ale moja bratowo, tak w Zokopanym co jes, to óna (...), to przewaźnie na, w jesiyni sie to zbiyrało, to óna telo nazbiyrała tego i godo, ze mo na cały rok ocet z tego (MMilMCK: Nd); (CzG, Fr, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [bratowa – Kc, Kr; bratówka – CzG, Fs, Jw, Kr, Nd, Rp, Tr]

BRATOWY przym. 'należący do brata, właści- wy bratu; zob. też: BRATÓW': Bratowe pole (matK: Rp).

BRATÓNIEC rz. mos 'syn brata; też: syn siostry (rzadziej)': (GrJMSp 187).

BRATÓW przym. 'należący do brata, właściwy bratu': Bratów syn (matK: Nd); Bratów las, brato-we pole (matK: Rp); (CzG, Nd, Rp). [bratowy – Rp]

BRATÓWKA rz. ż ‘żona brata; zob. też: BRATOWO’; (CoWś 236); *Bratówka* || *bratowa* (matK: Kr); (CzG, Fs, Jw, Kr, Nd, Rp, Tr).

BRATRULA rz. ż, kuch. ‘piekarnik w piecu kuchennym (w dolnej części obok paleniska lub w górnej – w BYNKARCIE); nagrzewany spalinami z pieca kuchennego, wykorzystywany do pieczenia ciast na brytfannie oraz do przechowywania ciepłych pokarmów; zob. też: SABAŚNIK; ☞ Tabl. II’; (FitS 12).

BRATUWAĆ SIE cz. ndk ‘zwracać się do siebie *per* bracie’; *My sie bratujemy* (matK: CzG).

BRAUCKI TONIEC ‘obrzędowy taniec weselny, wykonywany w czasie CEPOWIN przez pannę młodą i uczestników wesela, symbolizujący przejście panny młodej z grona panien do grona mężatek i rozpoczęcie nowego życia u boku męża. W tańcu tym obowiązywała hierarchia społeczna. Rozpoczynali go rodzice MŁODYCH, tj. MŁODO z ojcem MŁODEGO, następnie MŁODZI ze swoimi rodzicami. Dalej tańczyli z MŁODĄ STAROSTOWIE, STAROŚCINY, rodzeństwo MŁODYCH, ciotki, wujkowie i na końcu drużny’; *Muzykanci! Braucki!* (matK: Kr); *Po ocepinafwiścka tańcujom braucki toniec* (matK: Nd); *To jes toniec, teraz go wołajom kulawy, stara baba, taki powolny i kazdy z młodom cy z młodym musioł zatańcuwać, i družba cy starosta, ale družbowie trzymali tacke, starostowie cynstuwali jedyn štamperlikim, drugi przegryzkom, noji tak... tak i to to doś długo sie ciongło tyn braucki toniec, no bo kazdy, kazdy, a z rodziny nojbliżsyj to juz obowionzkowo musioł zatańcuwać z młodom porom* (KorpSp: Nd); (Fs, Jw, Kr, Kc, ŁN, ŁW, Nd).

BRAUTA rz. ż, daw. ‘kobieta w dniu swojego ślubu; panna młoda; zob. też: MŁODO PANI’; (CoWś 251); *Młodo pani* || *brauta* (matK: ŁN).

BRECHA rz. ż, bud. ‘kawalek grubego, podgiętego żelaza, spłaszczzonego na końcu i mającego stożkową szczelinę, służącego do wyciągania gwoździ; ☞ Tabl. V’; *No abo na przykład do wyciongania gwoździ, to na przykład jes gw..., gwoździelnica jako nazwa barz normalno, a zawsze my wołome brecha, brecha, a jes na przykład, jes i kula, co poniefortzi tyz, bo to wygłondo jak kula, toto do wyciongania* (KorpSp: Tr). [gwoździelnica – Tr]

BRECHAĆ cz. dk

1. ‘o psie: szczekać gwałtownie; ujadać’: *Brecho pies* (matK: ŁW); (Kc, ŁW, Nd, Tr).
2. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: mówić rzeczy niepotrzebne i niemiłe, nieprawdziwe; też:

mówić brzydko, w sposób niemiły; wygadywać, wrzeszczeć na kogoś; szczekać, pyskować’; (SSWG 8: Nd).

BRECHAĆ JAK PIES ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: wrzeszczeć na kogoś bardzo, pyskować’; (matK: Fr).

BRECHNÓĆ cz. dk – **BRESEĆ** ndk ‘z nacechowaniem emocjonalnym: powiedzieć coś niemiłego, odezwać się brzydko, w sposób niemiły’; *A to, na to, to óni potym mi wytłómacyli, pani tłómo... tłómacka sie zacyrwiyniła i godo, zebyk przeprosioł towarzistwo. Jo juz zgłupioł het, se myślým, no, no, na mój dusiu, no to coż, coż jo to zaś brechnól, no niy? Bo to cłowiek brese byleco, a tu potym sie okazuje, ze jes źle, noji to jes tak, ze u nos tak ludzie nieroz papłajom cosi, nie rozumiom, a to było, no my ino dodali basam, to było tak, óni to tłómacyli, ze pierdol Boga, cyli pierdol, ale dodali twojego Boga – basam wasego terem-tete, no niy?* (KorpSp: CzG).

BRECHUŚ rz. mos ‘z niechęcią o człowieku pyskatym’; (matK: Nd).

BREJA rz. ż, kuch. ‘gęsta potrawa z mąki (głównie owsianej), rozmieszanej we wrzącej wodzie; zob. też: BRYJA w zn. 1.’; (matK: Tr).

BRESANIE rz. n ‘szczekanie psa’: *A bace Kałafuta sum ukołysoł do spanio. I mioł śnisko. Śniyło mu sie, ze sie štretnól z niedźwiedziym. A tyn niedźwidyż, co mu było na miano Kuba, godo do niego po góralsku: – Cy ty, Jonku, musis tyn las niscyć, tom mojom zym płosyć bresaniym psók i bekiym owiec?* (SpCzyt 53: Rp).

BRESCEĆ cz. ndk ‘beczeć’: *Brescy jak koza* (matK: Kc).

BRESEĆ I zob. BRECHNÓĆ

BRESEĆ II cz. ndk

1. ‘o psie: szczekać zajadle; ujadać’: *W Dobsynie kosiyli chłopi u gazdy, a to był planetnik, tyn gazda. I ze powiadoł im tak rano, ze jo tam był na wasyk chotarak, a ze tam jes w Białce straśnie zło suka. A w Jurgowie pies. Jak toci dwa zacnom breseć, to my musymy straśnie ciynzko robić, a musymy uciekać, bo te psy nos kcom zezryć. To sygnorka była w Białce, a zwón wielki w Jurgowie* (ŚlizPPN 58: Jw); *Nie bres! [do psa]* (matK: Kc); *Pies brese wse* (matK: Nd); (Jw, Kc, Nd).

☞ *Komu zres, temu bres* (matK: ŁW).

2. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: mówić rzeczy niepotrzebne i niemiłe, nieprawdziwe; też: mówić brzydko, w sposób niemiły; wygadywać, wrzeszczeć na kogoś; szczekać’: *Frankowa baba brese od rania do wieczora* (CoWś 270: CzG).

BRESYĆ cz. ndk ‘mówić brzydko, przeklinać, bluźnić’: *Pijany cheba był, bo tak strasznie bresół, zefjuz ni mogła go słuchać* (pmMich: Fr).

BRESYNIE rz. n ‘forma rzeczownikowa czas. BRESYĆ’: *Bresynie to jes wtedy, jak sie brzydźko godo i przeklino* (pmMich: Fr).

BREWIJORZ rz. mnż ‘książeczka z modlitwami odmawianymi codziennie przez księdza’: *Jedyn miał ksionzke takom jak ksiondz brewijorz i drugi tyz, wycie, oba w niyj kopyrtali, oba niby jedne i tom samom ustawie cytali, ale kazdy jom tłomacył na swój sposób* (BubSpT 109: ŁW).

BRIDOŚ rz. mos ‘z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku używającym przekleństw; zob. też: BRZIDOŚ w zn. 2.’: (SSWG 6; GrJMSp 240).

BRIDŹ rz. ż ‘coś lub ktoś brzydki; też: zły’: *Diabli mi nadali takom bridź niewiaste, nief se tyj do broci spróguje i kozdy!* (plBłachut: Fr).

BRIDŹKI przym.

1. ‘wywołujący nieprzyjemne odczucia estetyczne; nieładny (o przedmiocie, zwierzęciu i o człowieku); zob. też: BRZIDŹKI w zn. 1.’: *Po dródze šretnół sie z sonsiadym, ftory miał jaz dwie kurzowki na giymbie. Jak tyn uwidziół Jantka, zacon sie dopytuwać, jak sie pozbył swojyj. Ón tyz fciolby trosecke ozgrabnieć. Po prowadzie i bez kurzówek nie był piykny, ale óne zrobiły go juz barz bridźkiym* (SpCzyt 11: Nd); *Kiedy sie zwiedziały o tym dziwozony, poleciały do dziedziny. Jednyj š nifułało sie ukraš niedowno urodzone dziecko. Kied porwała dziecko gazdyni, to zohabiyła w kółysce swoje dziecko. Było óno okrutnie rozdarte, becało furt a bridźkie było na cuda* (LegSpis 9: Kc); (Kc, Nd).

2. ‘niemoralny, nieetyczny; zob. też: BRZIDKI w zn. 3.’: *A potym wy... wysła Šlonzocka na obore, neji kogut zapiół i, i Šlonzocka godo: – A jaki piynkny kokot, toto za... zaś jo rynki załómiyla, godom pani: – A co to godocie? Toto takie bridźkie słowo, co, co, co my takie nie godome. Ne to moze wycie, co to, co to kokot i co to kutas [śmiech]* (KorpSp: Nd).

BRIŃKAĆ cz. ndk ‘mówić coś bez przerwy’: *Tak brińko... nie do sie przegodać przed nim* (matK: Rp).

BRIŃKATY przym. ‘o człowieku: gadatliwy’: *Taki brińkaty, a nie do sie przegodać przed nim* (matK: Rp).

BROCAK rz. mnż, daw. ‘plecak; dawniej zwłaszcza wojskowy, współcześnie – turystyczny; zob. też: PLECOK; ☞ Tabl. VI’: *Do brocaka nakłaš* (matK: Kc); *Brocak || plecak* (matK: Kr); (Kc, Kr).

BROCOK rz. mnż

1. daw. ‘plecak; dawniej zwłaszcza wojskowy, współcześnie – turystyczny; zob. też: PLECOK; ☞ Tabl. VI’: (matK: CzG, Kr).

2. ‘ręczna torba do noszenia chleba ze sklepu’: (matK: Łp).

BRODA rz. ż

1. ‘część twarzy poniżej ust’: *Wzion jom do kościoła, doł sie jyj przeżryć bez tom patene, co jak Komunije dawajom, to podkladam pod brode, zeby Komunija nie wypadła* (plBiz: Łp); *Wiysało sie chustke na głowe i óna sie nie wionzała pod brodom, tylko sie tak zakładało i tu sie wkładało takom broszke (...), nazywało sie u nos špilka, nie broszka* (pmKosz: CzG); (ogsp.).

2. ‘obfity zarost na tej części twarzy’: *Zydzi mieli długie brody* (matK: CzG); *Na churze, na organie św. Świerad z długom siwuićkom brodom siedzi w wygnitym dymbie i ni moze sie ruszyć š niego, bo do kadłuba krajym som powbijane dwóma rzyndami długie, ostre jak ciernie bróniki, ze sie pomiyndzy ni moze przepchać, a do tego nad głowom wisom štyry kamiynie, zeby nie zasnół* (BałSKD 42: Fr); (CzG, Fr).

zob. fraz.:

DRUGO BRODA

KOZIO BRODA

POD BRODE

POD BRODOM

BRODAWKA rz. ż ‘bezbolesna narośl na ciele; brodawka’: (matK: Kr, ŁW). [brodówka – CzG, Jw, Kc, Łp, Rp, Tr]

BRODÓWKA rz. ż ‘ogół. brodawka; zob. też: BRODAWKA’: (matK: CzG, Jw, Kc, Łp, Rp, Tr).

BRODZIATY przym. ‘mający długi zarost na brodzie’: *Jo sie wrzodzym brodziatego chłopca* (CoWš 227: Łp); *Na trzeci dziyń sukanio, kiedy przechodziył koło lasu, zmyncony siod koło drzewa i sie mu zdrzimnyło. Přišniył mu sie stary, brodziaty dziadek i godo do niego: – Jasiu, sukos narzeczonyj, to boc na to, zeby miała nojpiykniyjse ryncce* (SpCzyt 103: Kr); (Kr, Łp).

BROJIC cz. ndk ‘zwykle o dziecku: dokazywać, psocić’: *Nie odpyskujom [o dzieciach], pokrzycom na nie, jak brojom* (matK: Kc); – *Dzieci nie wiedziały, co robić, bo nie wolno było ani krzycić, ani płakać, ani, ani brojić, no bo... [– Czemu nie można było krzyczeć?] – Bo cały rok potym be-dzie, cały rok byš płakoł i tak te dzieci sie myncyły biydoki po ko..., w kontak takie lalki były, ze smot my porobiły, to my tam biydz... ubiyrwały te lalki. – Wse nom powtorzali, ze jako Wilijo, taki cały rok* (JurgTB: Jw); (Fr, Jw, Kc, Tr).

BROJLER rz. mż. now. **‘kurczę intensywnie tuczone, przeznaczone na zjedzenie’**: *Jesce teraz jak kupię te brojery, no to teraz pokrziwy som, no to im domiysujym pokrziwy, nakronzom im i, i, i lubiom tak* [– Co pani robi?] – *To sie nazywo nakronzać, znacy tak nasiekać nozym te, te pokrziwy do tyfgruli, pomiysać, tyz lubiom kwaśne mlyko kury, syrwortke, no to krowom dajym racej pomyje, takie lubiom krowy nase, świni ni mom, no to krowom dajym* (KorpSp: Kc).

BROJNY przym. **‘o zwierzęciu: narowisty, agresywny’**: *Brojne zwyrze* (matK: Łp).

BROK rz. mnż **‘śrut do strzelby myśliwskiej’**: *Broki do dupłówki* (matK: Łp); (Łp, Rp).

BRONA rz. ż

1. **‘narzędzie rolnicze do rozdrabniania skib i przykrywania zasianego ziarna; ☞ Tabl. III’**: *Brony – skródlie sie, kie sie poorze* (matK: Fs); *Brony, co sie rozonacuje skiby, skródlie sie z tym* (matK: ŁN); *Skródlie bronomi* (matK: ŁW); (ogsp.). [bróna – CzG, Fr, Jw, ŁN]

2. **‘brama wjazdowa na podwórko ogrodzone płotem; zob. też: BRAMA w zn. 1.; ☞ Tabl. III’**: *Brony byli odparte* (matK: Jw).

3. **‘udekorowana żerdź lub inna przeszkoda, stawiana w poprzek drogi orszaku weselnego wracającego ze ślubu lub idącego (jadącego) do ślubu; zob. też: BRAMA w zn. 2.; ☞ Tabl. VI’**: *Brone zastawiajom* (matK: Kc); *Jak z inksej wsi parobek – brone robiom* (matK: ŁW); *Zastawiom brone, jak młodzi idom* (matK: Rp); – *He, tyz śpiywali. Nale tak, wiys, cosi, bo potym, wiys, niby takom brone robily, co zaś śli do młod... od młodego pana do młodyj pani, i tam potym juz były cepowiny* (Jw); (Fs, Jw, Kc, ŁW, Rp, Tr).

BRONICEK rz. mnż **‘mały BRONIK’**: – *A bronie to zelazne som. Bronie to zelazne, piyrwiyj były drewniane. Piyrwiyj były z drzewa zrobione, a potym były broniki zelazne i poowijane. To robily kowole te broniki takie – ze zelaza i wbijało sie. Dziurki sie narobiyło w tym drzewie i potym to sie wołało drewniane bronie. A teraz zelazne som bronie całe. – To bronie majom te loski, broniki, pobronki som i bronicki?! – Hej neji broniki som takie, zaprzongo sie* (pmJerd: Fr).

BRONIĆ cz. ndk

1. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Nojwiynicy wtedy dostanie, jak broniom* [podczas bijatyki] (matK: Dr); *Wystyrmali sie wysoko, przenosyli se grabine ze skały na skałę, a kie juz inacy sie nie dało, spomogali sie powrozami i hokami. Bo orle gniozda*

były wysoko, a orlica, kie dożrała cteka, to z daleka leciała bronić (SpCzyt 88: CzG); (CzG, Kc).

2. **‘zabraniać, zakazywać’**: *Broniym ci?* (matK: Kc); *No to tak downo, to wse po słowacku śpiywali, jak u nos w kościele. I teraz ze dwadzieścia lot wiyn-cyj, jak dwaście lot był tyn ksiondz taki. Ón tu nie bróniył, ino śpiywojcie, jak fcecie ludzie, jacy zeby dobrze było* (BubSpT 95: Kr); (Kc, Kr).

3. **‘być adwokatem w sądzie’**: *Fiśkalis broniył* (matK: Nd).

4. **‘bronować’**: *Orze sie, broni sie, sieje sie* (matK: ŁN); *Broniymy na wiesne* (matK: Nd); *Jedyn dziyń, drugi orali, potym sioli i broniyli sićko, prziseł piykny rok, łolo, zarno fraskie urosło* (BubSpT 61: Jw); (Jw, ŁN, Nd, Rp).

zob. fraz.:

BODEJ TA BÓG BRONIYŁ

BOZE BRON

BOZE OBRON

NIECH BÓG BRONI [ZACHOWO]

BRONIK rz. mnż **‘żelazny szpic o przekroju kwadratowym (dawniej bukowy kolek), gwóźdź w BRONIE; ☞ Tabl. III’**: *Na podłuż słupki, w słupkaf broniki* (matK: Fs); *Broniki w słupkaf* (matK: ŁN); – *A bronie to zelazne som. Bronie to zelazne, piyrwiyj były drewniane. Piyrwiyj były z drzewa zrobione, a potym były broniki zelazne i poowijane. To robily kowole te broniki takie – ze zelaza i wbijało sie. Dziurki sie narobiyło w tym drzewie i potym to sie wołało drewniane bronie. A teraz zelazne som bronie całe. – To bronie majom te loski, broniki, pobronki som i bronicki?! – Hej, neji broniki som takie, zaprzongo sie* (pmJerd: Fr); (ogsp.). [brónik – Fr, Jw]

BRONKA rz. ż **‘zdr. od rz. BRONA w zn. 3.’**: *Lecz oto rozśpiewany orszak musi się z nagle zatrzymać. W poprzek drogi stoi brama, której w żaden sposób nie da się ominąć. Miejscowi parobcy uznali, że chociaż państwo młodzi oboje pochodzą z Łapsz Niżnych, to jednak trzeba zrobić im tę honorowom bronke. Przecież rodzice Jędrusia to bardzo zamożni gazdowie i stać ich na okup. Parobcy wiedzieli zresztą, że Jędrus był na to przygotowany. Brama przedstawiała się zatem okazale* (PlucWS 62: ŁN).

BRONUWAĆ cz. ndk **‘wyrównywać BRONĄ zasorane i zasiane pole lub skiby po zasadzeniu ziemniaków dla usunięcia chwastów i rozbić brył; zob. też: SKRÓDLIĆ’**: *Potym przidzie o jakie dwa tygodnie, trzi, no to sie bierze bronuje sie, wyjdom, no nie zaś sie sieko, zaś sie obsypo*

i zostajom rós do jesiyni, no potym sie wybiere masynom (BubSpT 100: Łp); (Fr, Łp, Rp).

BRONUWANIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas.**

BRONUWAĆ’: *Skródl si || bronuje, nowe – bronowanie* (matK: Fr).

BRONZ rz. mnż **‘ogpol. brąz – metal; w kowalstwie jeden ze składników (obok mosiądzu, cynku i miedzi) stopu, z którego odlewa się SPINKI, CIUPAGI, ozdoby na krzyże nagrobne’:** *Bronz, co sie bronzuje, wybronzować ramy, rulke jakom, umaluje sie tak piyknie* (matK: Fr); (Fr, Fs, ŁW, Tr).

BRONZOWY przym.

1. **‘ogpol. brązowy (kolor)’:** *Na zime sie odziywało kapce, takie wysokie po kolano bóty ze sukna biołego, burego abo bronzowego, mogły być ze skórkom i różnymi ozdóbkami, tu na Cornyj Górze to miały z boku malúckom parzynicke, a zaś tam dalyj to kocie łapki, my tyz nazywali je suknio-kami, ale to od góroli przesło* (pmKosz: CzG); *Kartunki mom wselijakie i ze scoteckami, i bez, na parade ubiyrom ze scoteckom i to zielone, zaś jak tak dzie ino kany to bronzowe* (pmKosz: Kc); [*– Jak wyziyro chłopski strój?*] – *Nedy w ancugu. E, to piyrwi, no to piyrwi mieli chłopi portki, ale to jesce mój tata nosiyl portki, hej, ze sukna i sukmanne w zimie, nie było kabotów ciepłyf, takifkurtków, ale sukmana sie wołała, to z bronzowego sukna była, a chłopi mieli kurtki, te portki biołe ze sukna. Mój tata nosiyl portki, nie nogawice, nale coz tata juz umar w piyndziesionтым ósmym roku* (RnS 182: Nd); (CzG, Fr, Fs, Kc, ŁW, Nd).

2. **‘wykonany z brązu’:** *Bronzowo tulyjka* (matK: Fs); (Fs, ŁN).

BRONZUWAĆ cz. ndk **‘pokrywać brązem’:** *Bronz, co sie bronzuje, wybronzować ramy, rulke jakom, umaluje sie tak piyknie* (matK: Fr).

BROŚKA rz. ż, str. **‘ozdoba stroju kobiecego, różnego kształtu, przypinana do lajbików, koszul, a także służąca do spinania chustek; broszka’:** *Chłop na imiyniny kupiól mi piykny lajbicek, odziolak go, a tu jesce brośka na nim była, strásniek go mocno ucałowała i wypuckowała* (pmKosz: Jw); *Dałaf wnucce broške, niefse do gieroka przipnie, bo jes zielono, a spodnica niedwabno i tyz zielono, to akurat be pasuwać* (pmKosz: Kr); (CzG, Jw, Kr).

BROWAR rz. mnż **‘zakład przemysłowy produkujący piwo; dawniej: przydomowy warsztat, w którym warzono piwo’:** *Browar – piwo robiyli || piwowarnia* (matK: Rp); *A tu był taki dwór, piwowarnia, jak to óni wołali piyrwyj, piwowar taki, co*

piwo... browar, tu był taki browar, w tyle, w zadku (BubSpT 71: Kc); (Fr, Kc, Rp). [**browor** – Fr, Kc; **piwowar** – Kc, ŁN, ŁW; **piwowarnia** – Kc, Kr, ŁN, ŁW, Rp; **piwowarnio** – Dr, Fr, Fs, Kc, ŁN, Nd, Tr]

BROWNIK rz. mnż, daw. **‘pistolet’:** *Brownik, w browniku* (matK: Rp).

BROWOR rz. mnż **‘zakład przemysłowy produkujący piwo; dawniej: przydomowy warsztat, w którym warzono piwo; zob. też: BROWAR’:** *Piwowarnio || browor* (matK: Fr); *A tu był taki dwór, piwowarnia, jak to óni wołali piyrwyj, piwowar taki, co piwo... browar, tu był taki browar, w tyle, w zadku* (BubSpT 71: Kc); (Fr, Kc).

BRÓDKA rz. ż

1. **‘mały, krótki zarost na brodzie’:** *Przi drugim stole od nik dwók ponosków wypróżniajom puchary od piwa. Jedyn ś nik jes wysoki, tyngi chłop w okolorak na nosie, drugi zaś nizsy z małom bródkom i łysom głowom* (BałNS 80: Fr).
2. **‘najszersza część kosy, zakończona uchwytem mocowanym do kosiska za pomocą PIESTRZYŃIA i KLINA; zob. też: PIYNTKA w zn. 2.; ☞ Tabl. III’:** (matK: Rp).
3. *bud. ‘czubek ostrza siekiery; kiedy obydwie czubki są rozróżniane, to bródka oznacza tylko dolny (bliżej rąk), zaś górny nazywa się ŚPIC; ☞ Tabl. V’:* [*– A jak jest siekiera, ostrze, to ma dwa końce*] – *No bo abo bródkom, godom, ze za... zacinos, abo śpicym my wołali, niy?* [*– Śpic to jest ten od siebie?*] – *Hej, hej. A to była bródka. [– Bródka od toporzyska]* (Kc).

zob. fraz.:

KOZIO BRÓDKA

BRÓNA rz. ż zwykle w lm **‘narzędzie rolnicze do rozdrabniania skib i przykrywania zasianego ziarna; POBRONKI wraz z nabitymi BRONIKAMI; zob. też: BRONA w zn. 1.; ☞ Tabl. III’:** *Jak sie juz wykopie grule, to potym trza jesce przejechać brónami, zeby te dziady, to zielsko wyzbiyrać z pola* (pmMich: Fr); *Kónia sie zaprzongało do takiego radła kultywatora, noji tyn kón ciongól i ziymie sie wyrobiało. Jak juz sie wyrobiyło, to trza było bróny wzionć i poskródlć, i zaś na obornik dać, i grule nasadzić. Bróny tyz były z drzewa, ino te bróniki były ze zelaza zrobione – nabite do drzewa w słupku, w słupkał drewniany był. Noji tyz jak młóciyli potym, pozwoziyli to zboze, masin nie było* (plBłachut: Fr); *Bróny, co sie rozonacuje skiby, skródl si z tym, coby wpaduwało zarno* (matK: ŁN); (CzG, Fr, Jw, ŁN).

BRÓNICEK rz. mnż ‘mały BRÓNIK’: *Noji tak sie furmaniyło, no jeździyło sie, kón ciongnół za te gnatki, za tyn łańcuk, to juz ani tyn kołowrót nie wylecioł, ani nic, a tu znów w tym kołowrocie albo były dziury na kóncu, albo witki takie fest, tu był łańcuk, położyło sie drzewo, zapiyno sie. Jak była słabo fura, no to sie biyło takie brónicki do łańcucha, co zaciongło łańcuk ogniwa jedyn do drugiego i tu sie go w rynecak zaciongło, a jak niy, no to zowojne, kawoł kija bukowego albo jakiego jeś zakrynciył zowojne, ścisnół i zaciongnół łańcuchym i zakr... pieruńsko ścisło i, i tu łańcuskim, co tom zowojne przipion cinyńkim takim zaś (KorpSp: Rp).*

BRÓNIK rz. mnż ‘żelazny szpic o przekroju kwadratowym (dawniej bukowy kolek), gwóźdź w BRONIE; zob. też: BRONIK; ☞ Tabl. III’: *Poklepali sikiyry, robiyli bróniki do brón, klepali lymiyse, po nasemu nołózka do pluga, niy? (KorpSp: Jw); (Fr, Jw).*

BRÓNUWAĆ cz. ndk ‘wyrównywać BRONĄ zasorane i zasiane pole lub skiby po zasadzeniu ziemniaków dla usunięcia chwastów i rozbicia brył; zob. też: SKRÓDLIĆ’: *Stasek wzion kónia i pojechał brónuwać pod Przilasek (pmMich: Fr).*

BRÓŃ rz. ż ‘ogpol. broń’: *Jesce myślým, jak ón przidzie, to bedzie gorzi, ni miólek papiyrók takik specjalnyk, na to z broniom jak był, bo to jak legalnie brón sićko, nale udało sie mi przejechać (RnS 100: Jw).*

BRUCOK rz. mnż, daw. ‘plecak; dawniej zwłaszcza wojskowy, współcześnie – turystyczny; zob. też: PLECOK; ☞ Tabl. VI’: *Brucok || plecok (matK: Fs).*

BRUD rz. mnż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Kieres, brud, niepoprzonane (matK: Kr); Powonzka, położy cetyne, coby brud zastajoł [przy cedzeniu mleka] (matK: Tr); Brała po jednyj grocie i zwinyla jom w takom tulejke, noji w prawy rynec kijonka, lewom rynkom podtrzymuwała tom grote zwinionom w tulejke i biyla kijonkom po niyy, i co chwila zamocala do wody, i zaś biyla na lawecce, jak było cosi hrubse, to podkladała magiel, to było zymbate i z twardyf grotów pryndzy wyciskała brud (Iwan 32: Nd); (Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).*

BRUDAS rz. mos ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku brudnym’: (Fs, ŁW). [brudok – Fr; brudos – Fr; morus – Fr]

BRUDNIOK rz. mnż, zwykle w lm ‘brudna bielizna’: *Kómora – mało, trzecio izba na brudnioki, kosyki, becki (matK: Kc); Coby z brudnioku wyjyna i coby nom dała ubrać (matK: NB); Jako kolyjność pracy*

była przy rajbaniu? Piyrse to było prziniesiynie safla do izby i namocynie brudnioków. Brudnioki zalola wodom i odpowiedniom miare ługu wloła do odpowiedni miary wody. A dlocego odpowiednio miara ługu? Zawse mama godała, ze ług środek ostry i udziylało sie na rynki i skóre. Ze to trzeba było przestrzygać miare (Iwan 32: Nd); (CzG, Kc, Kr, Nd, Rp).

BRUDNO przysł. ‘niechlujnie, brudno’: *Paprok – brudno robi (matK: ŁW).*

BRUDNY przym.

1. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Brudno || montno woda (matK: Kc); Brudno woda, montno (matK: ŁN); Brudne odziynie (matK: Łp); Myć sie musi, kie brudny (matK: Nd); (ogsp.).*

2. ‘o człowieku, zwłaszcza kobiecie: niedbający o czystość, porządek w domu, w pracach wymagających zachowania czystości’: (matK: CzG).

BRUDOK rz. mos ‘człowiek brudny, niechlujny (połączenie tyn brudok używane także w odniesieniu do osób płci żeńskiej); zob. też: BRUDAS’: *Brudos || brudok || morus (matK: Fr).*

BRUDOS rz. mos ‘człowiek brudny, niechlujny (połączenie tyn brudos używane także w odniesieniu do osób płci żeńskiej); zob. też: BRUDAS’: *Brudos || brudok || morus (matK: Fr).*

BRUDZIĆ cz. ndk ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Brudzić || marasić (matK: Kc); Kadłub z pnioka wsadziyli, ochroniało, coby gynsi nie sły, nie brudziły wody (matK: ŁN); (Kc, ŁN, Tr).*

BRUDZIĆ SIE cz. ndk ‘ogpol. brudzić się’: *Brudzić sie || marasić sie (matK: Kr).*

BRUDZINY rz. nmos ‘pomyje’: *Brudziny piyla (matK: Rp).*

BRUNATNY przym. ‘ciemny, czarny (brunet)’: *Corne włosy – brunatny (matK: Fs).*

BRUS rz. mnż

1. ‘okrągły kamień do ostrzenia siekiery i innych narzędzi, poruszany korbą, zanurzony częściowo w zbiorniczku z wodą; też: stojak z tym kamieniem i ze zbiorniczkiem na wodę; zob. też: BRUSEK; ☞ Tabl. III’: *Brus, co sie brusi (matK: Fs); (Fr, Fs).*

2. bud. ‘deska grubości trzech cali, wykorzystywana głównie do wyrobu futryn’: *Brus || tricalówka (matK: Fs); Lekcyjse, cinyńkie – brusy (matK: Jw); (Fs, Jw, Rp). [tricalówka – Fs]*

BRUSEK rz. mnż ‘okrągły kamień do ostrzenia siekiery i innych narzędzi, poruszany korbą, zanurzony częściowo w zbiorniczku z wodą; też: stojak z tym kamieniem i ze zbiorniczkiem na wodę; ☞ Tabl. III’: *Brusić trza na brusku*

(matK: Fr); *Pobrusić na brusku* (matK: Fr); *Brusi sie na tym brusku noży, siykiyre* (matK: Łp); *Nożnice nojlepij na brusku nabrusić* (CoWś 217: NB); (Fr, Fs, Jw, Łp, ŁW, NB, Nd, Rp). [**brus** – Fr, Fs; **brusik** – Fr]

BRUSIĆ cz. ndk ‘ostrzyć narzędzie OSEŁKĄ lub na BRUSKU’: *Na brusku se brusym cy kose, cy noze, cy sikiyre, jak mi trza* (pmMich: Fr); *Kose sie klepie na takiyj babce, a potym sie jom jesce brusi osełkom* (pmMich: Fr); *Brusić trza na brusku* (matK: Fr); *Brusymy na osełce* (matK: ŁN); *Osełkom sie brusi* (matK: Rp); (ogsp.).

BRUSIĆ OZORYM [i syn.] ‘z wyraźną niechęcią: plotkować, mówić za dużo, zwłaszcza złośliwie’: *Ino brusi tym jynzorym na popróźnicy!* (matK: Fr).

BRUSIK rz. mnż ‘okrągły kamień do ostrzenia siekiery i innych narzędzi, poruszany korbą, zanurzony częściowo w zbiorniczku z wodą; też: stojak z tym kamieniem i ze zbiorniczkiem na wodę; zob. też: BRUSEK; ☞ Tabl. III’: (matK: Fr).

BRUSYNIE rz. n ‘forma rzeczownikowa czas. BRUSIĆ; ☞ Tabl. III’: *Brusynie na brusku* (matK: Fr); (Fr, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

BRUŚNICA rz. ż ‘czerwona jagoda leśna, rosnąca w gronach na niewysokich krzewinkach w suchych lasach; borówka czerwona (*Vaccinium vitis-idaea* L.); ☞ Tabl. I’: *U nos nie rośnie bruśnica, trza po niom jechać jaz na Orawe* (CoWś 207: Nd), (RadwŚIR 23: Rp); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

BRUŚNICORKA rz. ż ‘krzewinka borówki brusznicy; zob. też: BRUŚNICORZ; ☞ Tabl. I’: (matK: ŁW).

BRUŚNICORZ rz. mż ‘krzewinka borówki brusznicy; ☞ Tabl. I’: *Z bruśnicorzi robiyli wionki* (matK: Kr); (Fr, Jw, Kr, ŁN, Nd, Tr). [**bruśnicorka** – ŁW]

BRUTFANA rz. ż, kuch., star. ‘prostokątna forma blaszana do pieczenia ciasta; brytfanna; ☞ Tabl. II’: *Brutfana baby piyc* (matK: ŁW); *Na brutfanie to my piekli babówke abo wselijaki inkse ciostka. My w dóma to mieli takom wielkom, słowińskom, takom cornom i na niyj, jak sie upiekło babówke, to tako wielko była i prze sićkik starcyło* (plSarna: Jw); *Chlyb? No dy chlyb tak, no to sie zarobi cy na brutfanie, na brytfane położymy, piyknie posmarujymy cy ceresym, cy margarynom, cy masłym, no to sie polozy potym i piece sie do framugi abo do pieca* (BubSpT 12: CzG); (CzG, Fr, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, NB, Rp, Tr).

[**blacha** – Jw; **blaska** – Nd; **brytfana** – CzG, Nd; **forma** – Jw, Nd]

BRUTFANKA rz. ż, kuch. ‘mała BRUTFANA; ☞ Tabl. II’: *Brutfanka kołace, baby piyc* (matK: ŁN); *A jak było coroz blizyj I Komuniji, to nojwiyncyj sie dziolo w kuchni. Tak tam wyziyrało, jakby jaki powicher preseł! Powywyłkane ze sofek gorcki, trzepakki, brutfanki, monka, cukier, margaryny, mak, orzechy* (SpCzyt 100: Kr); (Fr, Kc, Kr, ŁN, Nd).

BRUZDA rz. ż

1. ‘wyorany rowek między zagonami lub dwiema odwróconymi skibami; ☞ Tabl. III’: *Bruzda, co jes wyorano pługym* (matK: ŁN); *Grule sadzymy tak, ze jedzie sie piyrse pługym, środkiym rolom i sadi sie grule zaroz do bruzdy. Potym sie jedzie z drugijj strony, zaś wraco sie, ale sie robi taki odstym, zeby miyndzy tom bruzdom, a tom bruzdom był odstym na dwie skiby* (BubSpT 133: NB); (ogsp.).

2. ‘rowek między rzędami ziemniaków, kapusty itp.’: (matK: Kc).

3. ‘głęboka zmarszczka na twarzy’: *Sło pomalućku ku ziemie. Symek scyrnioł od dymu, zesknół sie jak suchorz. Siwe włosy smarowane masłym leżały mu na ramiyniak. Corne bruzdy zorały mu lica i coło* (SpCzyt 38: Rp).

4. tkac. ‘skaza na płótnie powstająca przy zerwaniu się jednej nitki; między niemi tworzy się wtedy szpara’: *Urzecha, kie sie przepuści || próźnica || bruzda* (matK: Fs). [**próźnica** – Fs; **urzecha** – Fs, ŁW]

5. bud. ‘wklęsłe lub wypukłe nacięcie na krawędzi obrabianego drewna, służące do dokładnego łączenia dwóch kawałków drewna; zob. też: FELC w zn. 1.; ☞ Tabl. V’: *Felc to taki heblić, co felcuje, co bruzdy [robi] w desce, coby jedna do drugijj składała || felcownik* (matK: Tr).

BRUZDECKA rz. ż, tkac. ‘zdr. od rz. BRUZDA w zn. 4.’: *Płótno z bruzdeckami, pobruzdzone* (matK: Tr).

BRUZDKA rz. ż ‘koleina wygnieciona w miękkim podłożu przez koła wozów, traktorów lub płozy sań’: *Kolyjki || bruzdki* (matK: ŁN). [**kolyjka** – ŁN]

BRUZDOWY przym. ‘o koniu: będący w zaprzęgu po prawej stronie’: (matK: Łp).

BRWIA rz. ż ‘ogpol. brew’: *Brwia, dwie brwie* (matK: Fr); (CzG, Fr, ŁN, Nd).

BRYCKA rz. ż ‘resorowany pojazd konny z dwoma miękkimi siedzeniami, odkryty lub ze składanym dachem, niemający drzwiczek; wyraz

nowy, używany zamiast POWOZU; zob. też: POWÓZ; ☞ Tabl. III': Jechali na brycce (matK: Kr); Brycka – jadzie sie po państwo (matK: Rp); No widzicie, kieby my mogli pozyczyć jesce tom zabytkowom brycke, toby my se pojeździli i po polnyf drógafi po choćtoryflasaf (KonkLit 2024: 158: Nd); (Kc, Kr, Łp, ŁW, Nd, Rp).

BRYDŹKI przym. 'brzydki, obrzydliwy': Brydźki || wrodny (matK: Nd).

BRYJA rz. ż

1. kuch. 'gęsta potrawa z mąki (głównie owsianej), rozmieszanej we wrzącej wodzie': Kulasa to tako jak bryja, my wołomy bryja (matK: ŁN); Bryja gynsto abo rzodko (matK: Nd); Bryja gynsto, co móc krajać || klóska (matK: Tr); Bryja z monki na cystyj wodzie (matK: Fr); – A to sie różniło, bryja a bryjka? – Hej, bo bryja była gynsto, wyncyj monki sie sypało i robiyło sie tak, jakbyś teraz dała te grysik i jak duzo na... no to sie robi taki pap... papka, niy? To rozciongies po talyrzu i do... A jak rzodko, to tak jakbyś i teraz grysiku wysypała. No to przeważnie sie to robiyło z jarcanyj monki, no, bo dziś sie nie robi, bo ni ma monki takiy, jo choćkiedy, jak mi sie przywidzi, to se bierem, ale z płatków owsianyf, na, tak rzodkie, het pore płatków wsypym i tu mlykiym, ne ugotujym na wodzie, a potym mlykiym zalejym i to mom, gruli se omascym i, i pojym (MMilMCK: Nd); – Co to jes bryja? – Co to jes bryja gynsto i rzodko? Rzodko to rozfyrtlos monke montwickom, jak woda wre, jak ci sie tak fajnie leje, bieres na kroj, uwarzone omascis do tego gruli. Do jednyj misecki wlejes bryjki, słodkiego mleka i wytrzepies. I tak sie jadło grule z bryjkom. Bryjke gynstom uwarzyłaś, to juz tako paciała. Do miski sie wylóło, bo sie z jednyj jadło w piontek na frystyk, dali masła i furt pamiyntom, dali szczypiorek i pojadło sie (EŁukMCK: Kc); (Fr, Kc, ŁN, Nd, Tr).
2. 'gęsta papkowata substancja o nieprzyjemnym wyglądzie: breja': Tako bryja sie zrobiyla brzydźko z tego i trza jom było wyłóć na gnój (pmMich: Fr).
3. 'potrawa z mąki pszennej rozmieszanej we wrzącej wodzie z dodatkiem tłuszczu, najczęściej słoniny': Downo to my robiyli takom macianke z monkom, to dziadek rod jom jedli, tak jak i bryje na spyrcie (pmMich: Fr).
4. 'gęsta, zawieszista zupa': Duzo monki wsuła i śmietonki tyz dała, to zrobiyla sie z tyj zupy tako bryja (pmMich: Fr); No bo jak sprzijała pogoda tu w terenał górskif, no to było dobrze, jak tyn jarcosek, my wołali jarzec, jak tyn jarzec zebrali

pogodnie, to była i monka pogodno, a jak było z dysca, no to sie jadło takie, jaz w gymbie piekło, to my warzyli tom bryje (BubSpT 121: Nd); (TPPG I 42: ŁN); (CzG, Fr, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [breja – Tr]

5. 'rzadkie błoto': Bryja, bedzie biyda przekroczyć (matK: Łp).
6. str. 'w kożusznictwie roztwór mąki owsianej z dodatkiem soli, w którym zanurzano skóry owcze, aby łatwiej usunąć z nich tłuszcz i resztki mięsa': (pmSkaba 128–129: Jw).

BRYJKA rz. ż

1. kuch. 'potrawa mączna, gotowana podobnie jak KLÓSKA, ale rzadsza od niej; czasem rozpuszczano najpierw mąkę w zimnej wodzie, niekiedy dodawano do wody mleka': Bryjka rzodko (matK: Tr); Dobrudziylał cały mankiet, bo rynkow wpod mi do bryjki (pmKosz: Tr); – A to sie różniło, bryja a bryjka? – Hej, bo bryja była gynsto, wyncyj monki sie sypało i robiyło sie tak, jakbyś teraz dała te grysik i jak duzo na... no to sie robi taki pap... papka, niy? To rozciongies po talyrzu i do... A jak rzodko, to tak jakbyś i teraz grysiku wysypała. No to przeważnie sie to robiyło z jarcanyj monki, no, bo dziś sie nie robi, bo ni ma monki takiy, jo choćkiedy, jak mi sie przywidzi, to se bierem, ale z płatków owsianyf, na, tak rzodkie, het pore płatków wsypym i tu mlykiym, ne ugotujym na wodzie, a potym mlykiym zalejym i to mom, gruli se omascym i, i pojym (MMilMCK: Nd); Warzyli na śniodanie: dziadki, gałuski, bryjke (EŁukMCK: Nd); Bryjka to sie, to sie na gotujoncom wode, jak woda wrzała, dało sie monki, ale ta monka tako była jarcano, ciymniyjo i to, i to takie było pozywne. Potym sie omaściyło ze skwarkami (Kc); – I co to jes ta bryja? – To jak na... duzo nasypies monki, to robi sie tako gynsto, noji to rozciongajom po misce, smazom, mozes słóninom omaścić, mozes z mlykiym to jeś. A jak rzodko, ze nieduzo tyj monki, no to my robiyły tak ku grulom, jak my sie, se omaściły, no to przipijać tyj z mlykiym, to zrobiyli tom bryjke (MMilMCK: Nd); Mama uwarzyła gałuski, bryjki, moskole na piecu zrobiyla, to jes takie ze sodom, monka, sody sie dawało, wody, noji to był taki moskol, tak, tak na frysko, zeby zjeś (Kc); To sie poleje, to tako bryjka, ale my gotujymy bryjke bardziy na wodzie i, ale dajymy bardziy monke takom, tak, zeby była tako razowo monka, zeby były ciymniyjse i troche takiy, no dy takiy monki wyjnkość razowyj tylko troche dosypujym i to samo na wodzie i trzeba posolić. Kwile sie pogotuje, pogotuje i na talyrze

sie tyz, tak jak, jak grysik, jak budyń, jak tego sie daje, a na to tyz tom okrase całom odrobinke i to bryjka (Kc); (Jw, Kc, Nd, Tr).

2. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: jednolita rzadka substancja; często o takiej potrawie’:** *Jak my fciały jakie jabłko dać dziecku takiemu małemu, to go trza było cuchać na tarce piyrse, na tyk nojmnijsyk ockak, a potym jak juz sie tako bryjka zrobiyla z tego cuchanio, to my mu dawali* (pmMiś: Jw); (Fs, Jw, Kc, Kr, Tr).

BRYKA rz. ż **‘resorowany pojazd konny z dwoma miękkimi siedzeniami, odkryty lub ze składanym dachem, niemający drzwiczek; wyraz nowy, używany zamiast POWOZU; zob. też: POWÓZ; ☞ Tabl. III’:** (matK: Łp).

BRYKAĆ cz. ndk **‘o żrebięciu: gonić i podskakiwać’:** *Bryko – skoce, góni* (matK: Fr).

BRYŁA rz. ż

1. **bud. ‘duży kamień łamany (nie otoczak), używany do murowania, wykładania ścieżek; ☞ Tabl. V’:** *Bryła – kamiyn; murujom stajnie, piece, chodniki* (matK: Fr); *Bryła, skalane bryły, my tu momy obore wyłożonom bryłami* (matK: Kc); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁW, Nd).

2. **‘gruda zeschniętej ziemi’:** (matK: Kr).

BRYŁOWATY przym.

1. **‘o polu: pełen BRYŁ w zn. 1.’:** *Bryłowato zym – bryły wychodzm* (matK: Fs).
2. **‘o polu: pełen BRYŁ w zn. 2.’:** *Bryłowato zym – bryły takie, zasknionte, nie osypo sie* (matK: Fr).

BRYNDZA rz. ż, past. **‘niewędzony, zmielony i zmieszany z solą ser owczy, przygotowywany z odciętego, lekko sfermentowanego (przez 4–5 dni) BUNDZU’:** *Bryndza – owcy syr, klagany, zmielony, wymiysy sie dobrze, parzontki sie do* (matK: ŁW); *Bryndza ze syra przerobiono, przemlyto, posolono* (matK: CzG); *Bryndza gnieciony syr owcy* (matK: Dr); *Bryndza, co sie wyonacy ze solom* (matK: Fs); *Dziyzka jes na bryndze* (matK: Kc); *Bryndza, jak sie zgrudzi, zgniecie do kupy [owczy ser]* (matK: Kr); *Bryndza – cy owcy cy krówski – jak przerobiony, to bryndza* (matK: Fs); – *A jesce byście powiedzieli, co to jes bundz?* – *To jes owcy syr, no taki owcy syr, owcy, słodki.* – *A bryndza?* – *A bryndza to jes z tego bundzu sie robi, ale juz musi być tyn bundz troche taki dojrzwały, przii... troske taki juz starsy, taki jakby juz po wyrchu troche przipleśniały, to z tego robiom potym bryndze, z tego bundzu* (MMilMCK Nd); *Jak miol wiyncyj owiec, styry, piynć i do dziesiyn-ci, ne to sie uzbiyrało, to potym robili bryndze z tego* (plBłachut: Fr); *Do dziadków daje sie monke,*

grule, słonine, syr abo bryndze i sól (plBłachut: Fr); *Przisel cas na juzyne. Wyciongality, co ftory miol. Kuba zdjon wiyrniczek z dynerki i godo som do siebie: – Ne coz to za zupa, miała być fizolowo. A tu jakosi labatura, pore fizolów i jacy pore grulków. Jantek wyjon kawol tworoźnika, Walek cały moskol z bryndzom, Paweł chlyb ze spyrkom, a jo pół roga z makiym* (SpCzyt 60: Nd); *Na potym zaś, potym sie jy, jak jes bryndza, no to bryndze i chlyb, i potym maślonka abo kisle mlyko* (BubSpT 98: Łp); (TPPG I 42: ŁN); (ogsp.). **[bryndzo – Nd]**
☞ *Po syrze sie smyrze, a po bryndzy jesce pryndzyj* (CoWś 166: NB).

zob. fraz.:

DZIADKOWSKO BRYNDZA

BRYNDZARNIO rz. ż, past. **‘szalas, w którym robi się bryndzę’:** *Do bryndzarnie* (matK: Jw).

BRYNDZISKO rz. n **‘suche pole, na którym nic nie rośnie’:** (matK: Rp).

BRYNDZO rz. ż, past. **‘bryndza; zob. też: BRYNDZA’:** (CoWś 166: Nd).

BRYNDZONKA rz. ż, kuch. **‘rodzaj prostej zupy, której głównym składnikiem jest BRYNDZA zalana gorącą wodą, z dodatkiem śmietany, okraszonej zasmażką, jedzonej z ziemniakami; zob. też: BRYNDZOWO POLYWKA’:** *No to takom bryndzonke, wode, tom bryndze to dali do takiyj gotuwanyj wody, niy? Abo olyj lniany. No to takie, takie chude, no masło, no masło, hej, ale takie, zeby wyndline abo co, to sie nie jadło, ani miysa sie nie jadło* (KorpSp: Łp).

BRYNDZONO WODA kuch. **‘rodzaj prostej zupy, której głównym składnikiem jest BRYNDZA zalana gorącą wodą, z dodatkiem śmietany, okraszonej zasmażką, jedzonej z ziemniakami; zob. też: BRYNDZOWO POLYWKA’:** *Kiedy sie to przigotowało jesiyniom, to zeby sie nie starzała bryndza, to pamiyntom, mama przetopiyła jedyn liter masła i tak przestygnione zalała do dziyzki na bryndze. Kiedy my zacyni z niyj korzystać, gdzieś pocontkiym listopada, to była w takiym świyzutkiym smaku, jakby jom był w tym dniu udeptoł. Był to niezastompiony produkt z mlyka owcego, na stole bez zime, noji w lecie tyz. Nojcynściyj to grule z bryndzonom wodom na wieczrom* (Iwan 17: Nd).

BRYNDZOWO POLYWKA kuch. **‘rodzaj prostej zupy, której głównym składnikiem jest BRYNDZA zalana gorącą wodą, z dodatkiem śmietany, okraszonej zasmażką, jedzonej z ziemniakami’:** *Ne kapuste sie warzyło i krupy, i, i tom zociórke zaprazonom i, i grule jedne były*

ze zoproszkom, roześ omaściyla, drugi roz z polywkom bryndzowom, jak bryndze było troche (RnS 184: Nd); *Chlyb mama zawse piekła, no ale w lecie sie chlyb juz tak psuł bardziyj, po drugie ni mieli casu, no to my musieli chodźić do sklepu kupować. Ale, ale tak to było podstawowe jedzynie bryndza. Bryndza to była, potym sie grule maściyło bryndzom, troche mlyka, to była bryndzowo polywka. Takie były jedzynia proste (Kc); (Kc, Nd). [bryndzonka – Łp; bryndzono woda – Nd; bryndzowo woda – Łp]*

BRYNDZOWO WODA kuch. ‘rodzaj prostej zupy, której głównym składnikiem jest BRYNDZA zalana gorącą wodą, z dodatkiem śmietany, okraszonej zasmażką, jedzonej z ziemniakami; zob. też: BRYNDZOWO POLYWKA’: *Grule z bryndzowom wodom* (matK: Łp).

BRYNDZUWATY przym. ‘o polu: ‘suchy, nieużyteczny’: *Bryndzuwate pole* (matK: Rp).

BRYNGA rz. ż ‘cienki kawałek drewna; też: cienkie drzewo’: *Brynga – ciynko zyrdź* (matK: Fr); *Brynga tako zyrdka* (matK: Fs); (Fr, Fs).

BRYNGOLIĆ cz. ndk ‘z emocjonalnym nacechowaniem: grać nieudolnie na instrumencie’: *Potym my z kolegom zacyni tak bryngolić po troche* (KorpSp: CzG).

BRYŃKAĆ cz. ndk ‘brzdąkać’: *To mu tak piyknie bryńkała [katarynka]* (matK: Rp).

BRYTFANA rz. ż, kuch. ‘prostokątna forma blaszana do pieczenia ciasta; brytfanna; zob. też: BRUTFANA; ☞ Tabl. II’: *No rynkom sie umiysi, piyknie sie rynka wymyje i to sie piyknie wymiysi ciasto, i jak sie juz potym rusy, tak sie potym wytolko na, na takie, na brytfane, do babówki* (plSarna: CzG); (CzG, Nd).

BRYTFANKA rz. ż, kuch. ‘mała BRYTFANA’: (matK: Kc).

BRYZA rz. ż, past. ‘odciśnięty ozdobny wzór na OSCYPKU; ☞ Tabl. III’: (matK: Jw).

BRYZGAĆ cz. ndk

zob. fraz.:

GAŁUSKI BRYZGANE

BRYZUWAĆ cz. ndk ‘ozdabiać powierzchnię czegoś tłoczonymi, wycinanymi wzorami, karbami’: *Kondziele były piyknie zdobione, bryzuwane, różnymi ozdobami temu, ze było choćkiedy tak, ze kawalyr dawoł dziywce takom kondziel* (pmMiś: CzG).

BRZANA rz. ż ‘ryba o wydłużonym ciełe, koloru oliwkowego po grzbiecie i złocistego po bokach, żyjąca w rzekach o zwirowatym lub kamienistym dnie; brzana pospolita,

brzana (Barbus barbus L.): *Brzany – bausy majom* (matK: Jw); [– I łapał pan te raki i te ryby. A co to były za ryby?] – *No pstrong tu jes, pstrong, pstrong i późniyj... bo jesce chodzyliymy i tak na r..., łapalimy na, na, na zylke, niy? Na, na hacyk, no to, to brzana. Jo nie wiym, jak sie to bedzie po polsku nazywać, wonsiato, takie, tako ryba. Nieduze tu były ryby, to takie, takie ryby były nojwyzyj [pokazuje na stole ok. 25 centymetrów]. No. I, i, i óny juz nie podesły, bo tu jak momy tyn duzy wodospad, to tylko pstrong do góry wyseł* (Kc); (CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Tr).

BRZANKA rz. ż ‘zdr. od rz. BRZANA’: (matK: ŁN, Łp, ŁW).

BRZDYNCEĆ cz. ndk ‘ogpol. brzęczeć’: *Tak brzdyncały kule* (matK: Rp).

BRZEGOWIAŃSKI przym. od nazwy miejscowości Brzegi: *Brzegowiańskie juhasi podchodzyli* (KorpSp: Rp).

BRZEGOWION rz. mos ‘mieszkaniec podhalańskiej wsi Brzegi’: *Brzegowianie chodzyli na Jurgów tu do kościoła* (KorpSp: Jw).

BRZEMIE rz. n ‘zebrana do płachty duża ilość drobnych przedmiotów, niesiona na plecach lub na ramieniu; zob. też: BRZYMIE; ☞ Tabl. III’: *Brzemie siana; ale niesła wielgie brzemie* (matK: Łp); *Widzioł, ze z tego domu nieśli wielgie brzemiona odziynio do lasa skryć* (matK: Łp); – *W cym miol to zboze? – W płaćcie, w płaćcie, abo to nazywli grostuf. Grostuf to tako płafta z tym, takie były tro... troki troki, takie snurki u tego, uwionzane, ne wionzali na tyn gro... W grostuchu nosyli, jak ni mieli dzie, ni mogli dojechać, to nosyli, wionzali takie brzemie i i nosyli siano w tym tyz, w tym grostuchu* (RnS 139: Łp).

BRZEZIATY przym. ‘o bydłociu: mający białe plamy na czerwonym umaszczeniu’: *Brzeziaty, co biole i cyrwone* (matK: Nd); *Brzeziato krowa* (matK: Jw); *Brzeziaty – po grzbiecie kwiaty biole* (matK: Tr); *Brzeziato to były krowy. My w dóna mieli takom piyknom brzeziatom krowe, fto tak sie dobrze dojyla. Óna to tako była cyrwono, a po wiyrchu miała biole łaty. Nazywalimy jom Brzezina* (pmMiś: CzG); (TPPG I 42: ŁN; SSWG 6); (CzG, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

BRZEZINA I rz. ż

1. ‘drzewo liściaste o białej korze, mające miękkie, białe drewno z bardzo słabo zaznaczonymi słojami; też: drewno z tego drzewa; brzoza (*Betula* L.); ☞ Tabl. I’: (matK: ogsp.). [brzoza – Fr, Fs, Nd, Tr]

2. **‘zagajnik brzozowy; ☞ Tabl. I’:** *Gróf se ino cygar w gymbie poprawiōł i przypatruwoł sie na becōłke, cy je cało. A było w niyj pełniučko dukotów, nazbiyranyfz porcyje po dziedinaf spiskif. Wlecemboga [sic] dojechali pod niedzicki zomek dolinom, kie zbójnicy uwijali sie brzezinom* (BaSKD 86: Fr).

BRZEZINA II rz. ż, blm **‘drewno, gałęzie z BRZEZINY I w zn. 1.; ☞ Tabl. I’:** *Mietła z brzeziny, som tyz trzciniowe* (matK: Fs); *Mietła z brzeziny, brzozowo tako* (matK: ŁN); *Ujek z brzeziny robi mietły na sprzedaj* (CoWś 207: Nd); (ogsp.).

BRZEZINOWY przym. **‘brzozowy’:** *Brzeziniowe gałynzie* (matK: Fs); *Mietła brzeziniowo [do zmiatania podłogi]* (matK: ŁW); *Mietły robiōł brzeziniowe* (matK: Rp); *Zeby jesce kiyrpce nie rozlazły sie, to sie je podbijio kolkami grabowymi abo brzeziniowymi i na przedzie, i na nopiyntku przibijo sie stolke, takom blaske* (pmKosz: Jw); (Fs, Jw, ŁW, Nd, Rp). [**brzezowy** – Kc, ŁN, Nd]

BRZEZOWY przym. **‘brzozowy; zob. też: BRZEZINOWY’:** *Mietła brzezowo* (matK: Nd); (Kc, ŁN, Nd).

BRZEZULA rz. ż, past. **‘imię nadawane zwykle krowie o czerwonym lub czarnym umaszczeniu, mającej biały pas sierści wzdłuż grzbietu oraz białe łaty pod brzuchem’:** *Brzezula tako – biole popod brzuf* (matK: Fr); *Brzezula to jes krowa o biołym kłyngu* (matK: Kr); *Brzezula troske po wiyrchu bioło* (matK: Fr); *Brzezule nom roz rozduło* (matK: Fr); *Nasa Brzezula sie biegała wtedy, to jom nifto ni móg utrzymać, tak sie sarpala* (pmMich: Fr); *Cyrwone krowy to wołali Jagoda, Malina, Cyrwiyn abo Winocha – Winoška, jak do tego cyrwono krowa była na grzbiecie abo na brzuchu bioło, to jom wołali Brzezula. Zaś te jasnocyrwone, prawie ze zółte to wołali Cisule. Kied głowe miała ciymnyjsom od rešty, to jom wołali Murcek* (CoWś 267); (TPPG I 42–43: ŁN); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Rp).

BRZIDA rz. ż **‘z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku używającym przekleństw; zob. też: BRZIDOSĆ w zn. 2.’:** (GrJMSp 240).

BRZIDACTWO rz. n **‘coś bardzo brzydkiego’:** *Zeby sie ta bula na cole ozpukła, zeby sie to brzidactwo wyłoło* (matK: Łp).

BRZIDAŚ rz. mos **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku niedbającym o porządek i czystość; brudas’:** *Brzidaś || nieporzondny* (matK: Kr).

BRZIDKI przym.

1. **‘wywołujący nieprzyjemne odczucia estetyczne; nieładny (o przedmiocie i o człowieku);**

zob. też: BRZIDŹKI w zn. 1.’: *Wrzodno mi, kie cosi takie brzidkie; wrzodne takie – gnój* (matK: ŁW); *Brzidok, taki, co mo brzidkom gymbe* (matK: Jw); *Gdzie idzies w tyf bóciskaf brzidkif?* (matK: Kc); (Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW).

2. **‘nieodpowiedni, nie taki, jak ma być, gorszej jakości; zob. też: BRZIDŹKI w zn. 2.’:** *Brzidko pogoda cały tydziyn* (matK: Jw).

3. **‘nieprzyzwoity, nieetyczny’:** *Takie nie piście, bo brzidkie* (matK: Kr). [**brzidki** – Nd]

BRZIDKO przysł.

1. **‘nieładnie, nieestetycznie; zob. też: BRZIDŹKO w zn. 1.’:** *Zrobiōł, ale to brzidko wyziyrało* (matK: Jw).

2. **‘w odniesieniu do pogody: tak, że trudno pracować w polu; niekorzystnie’:** *Brzidko leje* (matK: CzG); *Brzidko na polu* [np. deszczowo, mgliście] (matK: ŁW); (CzG, Kc, ŁW).

BRZIDOK rz. mos

1. **‘człowiek o szpetnym wyglądzie; brzydak’:** *Brzidok taki, kie wargaty abo brzuchaty* (matK: Tr); *Brzidok, kie brzidkie dziecko* (matK: Fs); *Brzidok, taki, co mo brzidkom gymbe* (matK: Jw); (Fs, Jw, Łp, Tr).

2. **‘z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku, do którego ma się poważne zastrzeżenia z powodu jego wyrażania się, postępowania, zachowania się; człowiek nieobyczajny, niemoralny’:** *Taki brzidok* (matK: Łp); *Ty brzidoku jedyn, tak brzidko godos* (matK: Rp); (Łp, Rp).

BRZIDOSĆ rz. mos

1. **‘z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku wyrażającym się nieprzyzwoicie, mówiącym wulgarnie o sprawach seksualnych’:** *Ty brzidosiu, tak brzidko godos!* (matK: Dr); *O ty, ty brzidosiu, jak ty to radzis?!* (matK: Rp); (CzG, Dr, Kr, Łp, Rp).

2. **‘z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku używającym przekleństw’:** (GrJMSp 240). [**bridoś; brzida**]

3. **‘z niechęcią o człowieku niedbającym o czystość, porządek; brudas’:** *Brzidoś || nieporzondny* (matK: Kr).

4. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku zasługującym na naganę, potępienie z powodu zdecydowanie niewłaściwego postępowania, np. zajmującym się czarami’:** *Nobarzjy to opiekunuje sie owcami śwynty Mikotoj, ón broni od wilków i wselnijakif brzidosi. Trza mieć jego obrazik, trza go poświyncić na odpusćcie. Ponieftore obrazy to majom wselnijakom moc. Odwracajom, co złe, zakazujom wilkom,*

coby dusiły owce, i lycom owce chore. Strzym-peceć urwać z takiego i kie go dać owcy, co choruje, z chlebym i solom, to zawdy pomoze. Trza przy tym odmówić litanije do świyntego Mikołoja i sytkif świyntyf, i trza iś ku spowiedzi i komuniji, i wte to dać owcy, to zawdy je dobrze i zawdy spomogo, i selnijakom chorość odganio (BazWierz 146: Łp).

BRZIDUS rz. mos ‘człowiek o szpetnym wyglą-dzie; brzydą; zob. też: **BRZIDOK** w zn. 1.’: *Nie-przyjymny || brzidus (matK: Nd).*

BRZIDŹ rz. ż ‘coś bardzo brzydkiego’: *Ale mo brzidź [tu: brzydką ranę] (matK: CzG).*

BRZIDŹKI przym.

1. ‘wywołujący nieprzyjemne odczucia este-tyczne; nieładny (o przedmiocie, zwierzęciu i o człowieku)’: *Maškara brzidźko tako (matK: Nd); Wrzodny, brzidźki (matK: ŁN); Wrzodny || brzidźki || brzidki (matK: ŁW); Trupa rzuciyli, nie pokazali nikomu, brzidźki był (matK: ŁN); Po-dobny jes [CIERT] do cłowieka, ino ze z cōla mu wyrastajom dwa jakby baranie rogi i krynto wi-jom sie ku zadku, pyscyccko mo brzidźkie jak ziaba, ozór długi, odziynio na sobie ni mo, ino jes bez poły zarośniony sierzciom, na zadku mu ogón styrcy gładziutki jak wonz, a na końcu kistka sierzi jak u lwa, nogi mo hrube, jednom kónskom, a drugom cłecom (BalNPK 43: Fr); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd). [brzidźki – Kc, Nd; brzidki – Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW]*

2. ‘nieodpowiedni, nie taki, jak ma być, gorszej jakości’: *Brzidźki wiater (matK: Fr); Brzidźki cas (matK: Kc); Brzidźko pogoda || brzidźki cas (matK: Fs); Bucowo || brzidźko || paskudno pogoda (matK: Kr); Brzidźko woda z potoku (matK: Łp); (Fr, Fs, Kc, Kr, Łp, Rp). [brzidki – Jw]*

3. ‘niemoralny, nieetyczny’: *O ty, garlocu, brzidźki (matK: ŁN); Taki mos zwyk brzidźki (matK: ŁW); (ŁN, ŁW). [brzidki – Kr]*

zob. fraz.:

MIEĆ BRZIDŹKI POZIÓR

BRZIDŹKO przysł.

1. ‘nieładnie, nieestetycznie’: *Brzidko wymalowa-ne (matK: CzG). [brzidko – Jw]*

2. ‘niestosownie, nieodpowiednio’: *Ukroko – brzidźko usyje (matK: ŁW); Brzidźko zesyte (matK: Tr); Korpać, kie brzidźko zesyte (matK: Tr); (ŁW, Tr).*

3. ‘niemoralnie, nieprzystojnie, nieetycznie’: *Świniorz, co brzidźko godo (matK: Tr); Na despet godać brzidźko (matK: Łp); Tak brzidźko gwarzis (matK: Jw); Ty brzidoku jedyn, tak brzidźko godos (matK: Rp); (Jw, Łp, Rp, Tr).*

4. ‘nieprzyjemnie i groźnie’: *Brzidźko sie skalicól (matK: Rp); Ón, kie dostól miyndzy ziebra, to sie ino brzidźko popatrzoł na Jonka i z rykiym skocól na niego (SpCzyt 54: Rp); Tego dnia orły były prze-biegle; nie dały sie dotknóć, a pazdurami i dziubami brzidźko śmiałkók poharatały, jaze krew leciała (SpCzyt 88: CzG); Bardz brzidźko stargało [o obe-rwanym przez wodę gruncie], telo było dziura, co ni móc było przeskoczyć (matK: Łp); Na dródze telo było [jeńców wojennych], jaz brzidźko było patrzeć (matK: CzG); (CzG, Fs, Kc, Łp, Rp).*

zob. fraz.:

BRZIDŹKO PATRZEĆ

JAZ BRZIDŹKO PATRZEĆ

BRZIDŹKO PATRZEĆ ‘mieć do kogoś pretensje, żal i okazywać to niezadowoloną miną, długim milczeniem, unikaniem kogoś; dąsać się, gniewać się; zob. też: **BOCYĆ SIE** w zn. 1.’: *Krzywo || brzidźko patrzy (matK: Kc); (Fs, Kc).*

BRZITWA rz. ż ‘ogpol. brzytwa; ☞ Tabl. II’: *Golić sie brzitwom (matK: Tr); Brzitwom abo masyn-kom (matK: Dr); Gładzik do gładzynio brzitwy (matK: Fr); (ogsp.).*

BRZNIOK rz. mż ‘małe drzewo lub krzew, podobny do bzu czarnego, występujący dziko, ale też uprawiany w ogrodach ze względu na ozdoby, czerwone owoce, po złamaniu pędu widoczny wewnątrz brunatny rdzeń (bez czar-ny posiada rdzeń biały), roślina trująca; bez koralowy (*Sambucus racemosa* L.); ☞ Tabl. I’: (matK: Łp, Rp).

BRZOZA rz. ż ‘drzewo liściaste o białej korze, ma-jące miękkie, białe drewno z bardzo słabo za-znaczonymi słojami; też: drewno z tego drzewa; brzoza (*Betula* L.); zob. też: **BRZEZINA** w zn. 1.; ☞ Tabl. I’: *Brzoza || brzezina (matK: Fr, Fs, Nd, Tr).*

BRZOWY przym. ‘od rz. **BRZOZA**’: *Brzozowe gałynzie (matK: Tr).*

BRZUCH rz. mnż ‘część tułowia człowieka lub zwierzęcia, zawierająca jelita, żołądek i inne organy wewnętrzne’: *Flaki w brzuchu, cierwy (matK: ŁW); Podpinka pod brzuchym [konia] (matK: Fr); Maciek, kie brzuf duzy (matK: Fr); Jaz mie w brzuchu rozbolalo (matK: NB); Kie sie przypatrzyła na ciebie, to cie chlapiól abo brzuf boleć, abo głowa boleć. Bolało i to nie było ra-tunku. A zaś były takie, takie ludzie byli, kobiety, scególnie starze, co znały, jako zacytuwać urok. Jak zacytała urok, omyłeś sie tom wodom, a toto, co sie zwysyło, trza było wyłóć na drzwi po zawio-saf. Na zawiysy po drzwiaf. Noji z biegiym casu to ustompiło, przesło. Ale toto sie zdarzało duzo.*

Jo to som miał toto już downo. Ale to jeszcze jakżeś chłopcy był. Co brzuch boleł, tak niesamowicie boleł, co nie wiadomo było, co robić. Zacytali urok i przestało boleć (plBiz: Łp); Jak ktoromś babe brzuch boleł, to nazywali, że madra, że madra obnizono (KorpSp: CzG); (ogsp.).

zob. fraz.:

CHODZIĆ [i syn.] Z BRZUCHYŃ

BRZUCHATY *przym. ‘o człowieku: mający duży, wystający brzuch’*: *Ón taki się zrobił brzuchaty w tyj Amaryce, jak becka (matK: Fr); Brzidok taki, kie wargaty abo brzuchaty (matK: Tr); (CzG, Jw, Kc, ŁN, Łp, Rp, Tr).*

BRZUCHOL *rz. mos ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku z dużym brzuchem’*: (matK: ŁW, Nd).

BRZUCHOŚ *rz. mos ‘człowiek otyły z wystającym brzuchem’*: (GrJMSp 179).

BRZUSEC *rz. mnż ‘zaokrąglona, miękka część palca po przeciwległej stronie paznokcia; opuszka; zob. też: BRZUSEK w zn. 2.’*: *Brzusec, brzusce (matK: Rp); (CzG, Rp).*

BRZUSEK *rz. mnż*

1. *‘zdr. od rz. BRZUCH’*: *Najod się grusek i boli go teraz brzusek (CoWś 209: NB); Łapszańskie brzuski najadły się juski (Gry 29: Kc); (Kc, NB, Nd).*

2. *‘zaokrąglona, miękka część palca po przeciwległej stronie paznokcia; opuszka’*: *Strugolek patyk i zarzezołek se palec, w som brzusek (CoWś 227: CzG); (CzG, Łp). [brzusec – CzG, Rp; brzusiec – Jw]*

zob. fraz.:

ŁAPSZAŃSKIE BRZUSKI

BRZUSIEC *rz. mnż ‘zaokrąglona, miękka część palca po przeciwległej stronie paznokcia; opuszka; zob. też: BRZUSEK w zn. 2.’*: *Na brzuscu na wielgim palcu (matK: Jw).*

BRZUSYSKO *rz. n ‘z nacechowaniem emocjonalnym o wielkim brzuchu’*: *Naroz zasumiało koło niego, dźwyrze się otworzyły i bez próg hipla do izby ziaba raptawo. – Aha – myśli se – to ona, tu je bestyjsko carownica, jako wereda brzydźko, ino brzusysko mo rozpucone (BałSKD 109: Fr).*

BRZUŚNIOK *rz. mos ‘mężczyzna otyły, z wystającym brzuchem’*: *Ciynzko takiemu brzuśniokowi i chodzić, i siedzieć. (...) Ni mógł się zmieścić, bo to ni ma dużo placu w autobusie. Siednół przedy mno. Jak ludzie przechodziyli, to zawadzuwali o niego, bo wystawoń na przyjście. A ta panicka, co siedziała s nim, to się wepchała cółkym pod okno. Nawet tak, jakby się boła, bo tyn brzuśnik to tak fucy (GrJMSp 249).*

BRZYG *rz. mnż*

1. *‘ogpół. brzeg rzeki’*: *Brzyg, brzyzek, woda idzie popod brzyg (matK: Kr); Po drodze natrafiła na rzyke i fciała dostać się na drugi brzyg (SpCzyt 29: NdZ); (ogsp.).*

2. *‘stromie zbocze góry, pagórka; też: pagórek, urwisko’*: *Bystry brzyg (matK: Kc); Położny brzyg (matK: Kc); (ogsp.).*

zob. fraz.:

POD BRZEGI

BRZYMIE *rz. n ‘zebrana do płachty duża ilość drobnych przedmiotów, niesiona na plecach lub na ramieniu; ☞ Tabl. III’*: *Brzymie w płachcie (matK: Tr); Brzymie niesie na plecach, brzymiyniym obarcono (matK: Fs); A od Kiezmaku wysł Żyd stary z wielkim brzymiyniym, idzie ku niemu (BubSpT 72–73: Kc); (Fs, Kc, Kr, ŁW, Nd, Tr). [brzemie – Łp]*

BRZYNCEĆ *cz. ndk*

1. *‘wydawać długotrwały, niezbyt głośny, drgający dźwięk’*: *Bonk, co brzyncy (matK: ŁN); Choleńskie muchy tak brzyncom (matK: Łp); Brzyncy mucha (matK: Tr); (Kr, ŁN, Łp, Rp, Tr).*

2. *‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: mówić długo, w sposób zanudzający i denerwujący słuchacza’*: *Brzynk taki, ino furt brzyncy (matK: Fr); Brzyncy cłowiek, kie furt godo, godo (matK: Nd); Brzyncy wse jedno i to samo (matK: Rp); E, idźże brzyncu! – brzyncy wse jedno i to samo (matK: Rp); (CzG, Fr, ŁW, Nd, Rp).*

BRZYNCEĆ POPOD NOS *‘mówić niewyraźnie’*: *Ón tak brzyncy popod nos [mówi niewyraźnie] (matK: Tr).*

BRZYNCEK *rz. mos ‘z niechęcią o mężczyźnie mówiącym niewyraźnie’*: (GrJMSp 238).

BRZYŃCULA *rz. ż ‘z niechęcią o płaczącym dziecku’*: (matK: Kc).

BRZYŃK *rz. mos ‘z niechęcią o człowieku zanudzającym otoczenie swym nieustannym, denerwującym gadaniem, a przy tym mówiącym niewyraźnie, niedorzecznie’*: *Brzynk taki, ino furt brzyncy (matK: Fr); E, idźże brzyncu! – brzyncy wse jedno i to samo (matK: Rp); (Fr, Łp, Rp).*

BRZYŃKAĆ *zob. BRZYŃKNÓĆ*

BRZYŃKAŁA *rz. ż ‘z niechęcią o mężczyźnie mówiącym niewyraźnie’*: (GrJMSp 238).

BRZYŃKNÓĆ *cz. dk – BRZYŃKAĆ ndk ‘wydać krótki, metaliczny dźwięk’*: *Brzynkła [uderzyła godziną] pół siódmy, spali (matK: Rp).*

BRZYŃKULA *rz. ż ‘z niechęcią o kobiecie mówiącej niewyraźnie’*: (GrJMSp 238).

BRZYZECEK rz. mnż ‘zdr. od BRZYZEK’: Jaz jelyń skocół bez taki duży potółk, przyftorym z drugijj strony była strażnie bystro grapa. Kie jelyń skocół, to Głowianda przigion mu rogi do zymy, a óne wbiły sie do brzyzecka (SpCzyt 48: Rp); Tam na brzyzecku, na prawy stronie woda, był se klostór. Dziwny klostór, bo go nifto nie fciół mieć w całym madziarskim kraju u siebie. Musieli być tam mnichowie pustelnicy, co to samymi korzonkami i uzbiyranymi grzybami sie chowali (KowPluc 39: Jw); Zjechalimy okurat jako sie Franek hań wypółł i pojechalimy hań do potółka, i to z potółka wyjydzome, piyrse mnie obie kóncówki sie urwały. To co w brzyzecku tamok. A dziyń przedtym my jeździli, to my wozili po dwa, po półtora kubika drzewa i nie targały sie (plBiz: Łp); (Jw, Łp, Rp).

BRZYZEK rz. mnż

1. **‘brzeg rzeki, potoku, głębokiego rowu; skarpa’:** Brzyg, brzyzek, woda idzie popod brzyg (matK: Kr); Brzyzek wodny; wymywo brzyzki (matK: ŁW); No to kie szłoz, no to cymuz nie zostół na brzyzku, ba krocół zaroz za powozym. Ny dy móg zostać na drugi stronie, zakiela przejadom, a poty is, niy, ale tyn wzion i od razu krocół, nie wiym, cy sie jesce hań i powozu nie trzimoł (BubSpT 65: Jw); (Jw, Kr, ŁW, Tr).
2. **‘pagórek, wzniesienie terenu’:** Potym dziadek mi porajół, zebyk nasmaruwoł świyckom i nazod poleciołek na brzyzek. Mróz sie zrobiół na wiecór, ale mnie ciesyła jazda, bo coroz dali sie jechało (NaSp 32: 16); Jak ociec postół syna, zeby nazbiyroł bazie, to ón ogłondoł te bazie, jak som ułożone. Jak były równomiernie ułożone na gałonzke te bazie, to znacyło, ze bedzie rok urodzajny, ze na sičkifporafsie jednakowo urodzi. Ale jak było tak, ze ino na kóncaf gałonzek były bazie, to wtedy bedzie tylko na wyrchaf urodzaj. Zaś jak nie było na kóncaf, to ze bedzie na brzyzkaf, ze nie bedzie urodzaju (EŁukMCK: Nd); ...noji choćby jakby teroz przidzie trowy kosić, jak pogoda piykno, no to dobrze, bo sie jakosi jesce zrobi, jes ta jacy przyjs z wyrzchu na wiyrf, a gorzyj, jak pogoda nie barzo, no to nizeli z jednego brzyzku na drugi brzyzek zalecis, to zakla zaleje (BubSpT 108: ŁW); (CzG, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd).

zob. fraz.:

DO BRZYZKU

BRZYZKUWATY przym. **‘stromy’:** Brzyzkuwate pole (matK: Rp).

BUBA rz. ż

1. **‘w języku dziecięcym: krowa’:** (matK: Fr).
2. **‘z niechęcią o osobie płacziwej’:** (matK: Fr).

BUBKAĆ cz. ndk **‘w języku dziecięcym: spać’:** Ny-noj, idź bubkać (matK: ŁN).

BUC rz. mos **‘z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie aroganckim, grubiańskim, złośliwym’:** (NaSp 100: 18: Nd).

BUCEĆ cz. ndk

1. **‘o krowie: wydawać właściwy sobie głos’:** Krowa bucy (matK: Tr); Bucz, jak późno sie jom wygania (matK: Rp); – O jednym, chłopie, musyme pamiyntać – zacon medytuwać Franek – kied weznyne jom ze stajnie, bedzie buceć jak diabli. Choć jom nie uwidzom, ale jom usłysom (PrP 2017: 242: Nd); (Nd, Rp, Tr).
2. **‘zwykle z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: płakać głośno’:** Bucz dziecko (matK: Łp).
3. **‘wydawać niski, przeciągły odgłos’:** Polygali dziadkowie i choć im z pocontku bucały basy poza usy, to po chwili usnyli (BaNS 139: Fr).

BUCEK rz. mż. **‘zdr. od rz. BUK I w zn. 1.’:**

Owce moje owce, niewos pasie, fto fce,
Jo vos paś nie bedym, bo na wojne idym.
Od bucka do bucka, niew mi nie zginie,
Ani jedna owiecka, ani jedyn baranek,
Pokla z wojny nie przidym, wiys

(Gry 30: Kr).

zob. fraz.:

ŚCINANIE BUCKÓW

TISIC BUCKÓW CI SIE ZAPOLYŁO

BUCH wykrz. **‘wyraz naśladujący przytłumiony odgłos uderzenia, upadku czegoś na ziemię; też: zdarzenie, czynność powodująca taki odgłos’:** Wzion skole i buf, buf po dachu (matK: Dr); Jo wziyna siykiyre: buf, buf, buf! (matK: Rp); Do stymy sukno i młoty buf, buf [folowanie] (matK: Tr); Parobcy zacyni z churu schodzić, a ksiondz buf do pola! Bo w zokrystyi nie było dźwyrzi, musioł bez babiniec is, jak i ludzie. Uciók ksiondz, bo nie wiadomo, cy go by byli nie wydurali (RnS 161: ŁN); (CzG, Dr, ŁN, ŁW, Rp, Tr).

BUCHAĆ zob. BUCHNÓĆ

BUCHANIE rz. n **‘uderzanie, łomot’:** Kazdom noc, gdy nadesła dwunosto godzina, buchanie na okno sie powtorzało (BaNS 170: Fr).

BUCHNÓĆ cz. dk – **BUCHAĆ** ndk

1. **‘wydobyć się gwałtownie z czegoś wielką masą’:** Bucho ogiyn (matK: Tr); Para bucho (matK: Kr); Mocno sie poli, bucho tak [o ogniu] (matK: Nd); Stanółef z boku i kukom. Podpolyli w blasanym trzópku ziele, iscie swiyncone. Pocekali, jaze dym buchnie i kadziyli niym dookoła dźwyrzi do stajnie. Jaze trzi razy od prawy strony do lewyj. Potym ociec pošli pospuscać krowy. Wychodziły

jedna po drugi. Jak przekraczały próg, matka kropiły i świnyconom wodom. Choć jef sie już o nic nie pytał, dziadek i tak mi powiedzieli. – Trza było tak pokropić krowy, zeby nie chyciły uroków, bo to ani nie zwiys, fto na nif pożry złymi oczami. Zowiś ludzko niedobro (SpCzyt 57: Nd); (Fr, Kr, Nd, Tr).

2. **‘uderzyć mocno’**: Jantuś buchł o deske (CoWś 270: ŁN); Idymy, idymy dziedzinom do góry, tak wyzyj kościół, kie łupnół jedyn, co o tyj torcie wie-dzioł, już se dziesi prziryftuwał skałę, jak buch-nół we wrota, kie zdudniało, to my w nogi (Kc); (Kc, ŁN).
3. **‘uderzyć kogoś coś; zadać cios’**: Buchnie siy-kiyrom w łeb (matK: Fr); Buchnół go (matK: Nd); Buchnie palicom w kufe (matK: Nd); Buchnie cie w łeb i zrobi cie dziadym (matK: Łp); (Fr, Łp, Nd).
4. **‘upaść, przewrócić się’**: Buchnie na zym (matK: Nd); Buchnół, kie spadnie na zym (matK: Tr); (Nd, Tr).

BUCHTA rz. ż, kuch. **‘rodzaj bułki z ciasta drożdżowego, z nadzieniem w środku, pieczonej na parze’**: Ciasta sie narobi, zrobimy takie jak pampuski, jak woda wre, weznymy smate, mo sie parzyć (15 minut) (matK: Łp); (Jw, Łp, Nd, Rp).

BUCNIK rz. mnż **‘las bukowy’**: Do bucnika idym na bukwiom (matK: ŁN).

BUCNÓC cz. dk **‘o niektórych zwierzętach: uderzyć rogami’**: Bucnie krowa, pobodzie, dzieci uciekajcie (matK: Kr); Krowa bucla go rogiym (matK: Łp); (Fr, Kr, Łp, Tr).

BUCNY przym. **‘nieuprzejmy, nieżyczliwy’**: Bucny, grobiani (matK: Łp).

BUCOWO przysł. **‘z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: całkiem źle, do niczego’**: Teroz, jak już wleźli do tyj Unije, to już het bucowo teroz sie stało. Młyka nie oddos, biyda je sprzedać, bo już teroz nadali kory – jakbyś przekroczył tam limit, kielo mome oddawać (plBłachut: Fr); (Fr, Kr).

BUCOWY przym. **‘z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: niedobry’**: Bucowo || brzydźko || paskudno pogoda (matK: Kr).

BUCYLEF rz. mos **‘człowiek porywczy, nadpobudliwy’**: (matK: Fr).

BUCYNA I rz. ż **‘las, zagajnik bukowy’**: (matK: Rp).

BUCYNA II rz. ż, blm **‘drewno bukowe; zob. też: BUK II; @ Tabl. I’**: Bucyna dobrze sie poli (matK: Rp); Bucyna na watre okrutnie dobre (matK: Rp); Wyndzi sie go tyz na drabince takiy drewniany, zeby przesł tym dymym. Nojlepe drzewo do tego to jes olcha abo bucyna, bukowe drzewo – z buka.

Neji oscypek już gotowy (plBłachut: Fr); Za pie-cym, wycie, jak to we młynie, trzeba rozmajite palice nie palice, to i tamto, susy sie tam bucyna, jasiynina, noji nawet jawora tam trzeba, zeby było gładkie na palice. Toto syćko poza piec jakosi po-dziyrgane, coby sie susyło (BubSpT 117: ŁW); (CzG, Fr, Fs, ŁW, Rp, Tr).

BUĆKOR rz. mnż, str., daw. **‘XIX-wieczny kierpiec domowej roboty’**:

Jezu, Jezu, co ci dom,
kie jo chudok, nic ni mom,
lem tyn jedyn bućkor stary,
cof go ukrod na Madziary

(BalNS 54: Fr).

BUDA rz. ż

1. **‘niewielka budowla z pali obitych deskami, służąca jako pomieszczenie gospodarcze dla mniej wartościowych rzeczy’**: Chyciło loć. Dziadek przy cmyntorzu namysłół sie skryć do ja-kiyjsi budy. A była to downo drewniano trupiarnia. Tam se legnół. Zafciało mu sie spać. Zdrzimnół sie kwilke (SpCzyt 115: Rp).

2. **‘lichy, zwykle drewniany budynek mieszkalny’**: Potym ślimy koło bud cygańsk i jaze my sie naśli przy wodzie. Tam sie ujek zadumoł, bo mu jakosi baba przesła z próznym wiadrym bez dróge (Sp-Czyt 147: Rp).

3. **‘nieduże pomieszczenie zbite z desek, przeznaczone dla niektórych zwierząt; @ Tabl. III’**: Buda na psa (matK: Kc, Nd); Psy łowiły, schyciół go do budy (matK: Fs); (CzG, Fr, Fs, Kc, Nd).

4. **past. ‘budynek o prostej konstrukcji i z bardzo skromnym wyposażeniem, wykorzystywany w lecie podczas zorganizowanego wypasu owiec przez BACĘ i JUHASÓW na SAŁASIE (pierwotnie: każde prymitywne schronienie w górach, np. pod wiszącą skałą, nakryte deskami, gałęziami, płaskimi kamieniami, wykorzystywane przez pasterzy); zob. też: SAŁAS w zn. 1.’**: (matK: Jw).

5. **‘ustęp, ubikacja, zwykle na zewnątrz domu, zbita z desek; zob. też: SROC I; @ Tabl. III’**: Buda || sroc (matK: Jw, Tr).

6. **‘stara nieużywana szopa’**: Buda staro (matK: Tr).

7. **‘prymitywne, nieduże, zadaszone pomieszczenie’**: Uciekli z gimnazyje z Nowego Targu, przisli do kacwińskiego lasa, zrobili bude, noji w tyj budzie sobie narodzali (BubSpT 72: Kc).

BUDAR rz. mnż **‘ustęp, ubikacja, zwykle na zewnątrz domu, zbita z desek; zob. też: SROC I; @ Tabl. III’**: Wychodek || budar || klojzet (matK: Kc); Budar, do budara fciół iś || wychodek

(matK: Kr); *Jantek popiół maślonki, teraz go przeganio i co fila leci do budara* (CoWś 180: CzG); *Z rodzin pomiysanyk jedno dziecko umiało godać, a drugie ino mówić. Ojcowie se ta nic z tego nie robili, tyn godoł, ze wionze wynzeł, a tam tyn ze supeł. – Ale ty mos śmiysznie – wypominol mi stryk – kie ci baba godo: – Ide na dwór, a fce biydno is do pola. Leci do budara bez obore, a opowiada, ze leciała bez podwórko. Z nieba leje jak z durśloka, a óna ci godo, ze dziś „pada”. Zacznie sie zima, to ta prze niom tyz śniyg „pada”, choćby kurzyło. Choćby od kurniawy świat sie zamrocól, to jyj „stale pada”* (SpCzyt 94: CzG); (SSWG 6); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, Łp, ŁW, Nd, Rp).

BUDA ŚLIMAKOWO ‘muszla ślimaka; zob. też: BUDKA ŚLIMOKOWO’: (matK: Tr).

BUDKA rz. ż

1. **‘budka dla ptaków, wieszana na drzewie; ☞ Tabl. III’:** *Majom sie [ptaki] w takif budkaf* (matK: Fr).
2. **past. ‘prymitywne, nieduże, zadaszone pomieszczenie, wykorzystywane przez JUHASA podczas nocnego nadzorowania owiec spędzonych w KOSORZE; nocne czuwanie przy owcach jest konieczne, gdy w pobliżu grają wilki lub niedźwiedź; ☞ Tabl. III’:** *W kolybie spali, a jedyn pilnuwoł przy kosorze, takom budke mieli, dasek i kraj jakiś* (TPPG I 43–44: ŁN).
3. **‘ogpol. tabernakulum; zob. też: TABERNAKULUM’:** (matK: Jw).

BUDKA ŚLIMOKOWO ‘muszla ślimaka’: (matK: CzG, Jw, Łp). [buda ślimokowo – Tr]

BUDKI rz. nmos, str. **‘ozdobne, romboidalne marszczenie w kobiecej bluzce pod karczkiem, na rękawie powyżej mankietu lub w talii; ☞ Tabl. IV’:** (WanBogTr 16: Nd).

BUDORZ rz. rz. mos, bud. **‘rzemieślnik zajmujący się budowaniem domów z drewna lub stawianiem więźby; cieśla’:** *Budorze to byli ci, co budowali z drzewa, a mulorze murowali z cegły i ze skoli* (CoWś 217: CzG); *Przišli budorze i wnet se poradziyli z dachym, choć if jacy dwof było* (pmMich: Fr); *Budorzik pozganiom, pojednom ik, tak budujom. Drzewo mom nawozone, gotowe; krzesom, ryftujom* (BubSpT 20: CzG); (CzG, Fr, Jw, Łp, Rp, Tr). [budownicy – Jw; cieśla – CzG, Dr, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr; cieślarz – Kc; cieślorz – Jw, Kc, Rp; cymeron – Kc, Nd; tesar – Kc]

BUDOWA rz. ż

1. **bud. ‘budowany obiekt; budynek’:** *Sypaniec była to budowa drewniano, oblypiono glinom, coby temperatura była tako średnio zawse. W lecie nie*

było barz goronco, w zimie nie było barz zimno, no (Kc); *Tak my sie przigodali..., jak to te budowy som teraz rozebrane* (matK: Dr); *To jes nowo budowa, to jes nie zabeśpiecone na zime* (matK: Rp); *W Jur-gowie mo budowe, w Krakowie tyz mo* (matK: Łp); *Budowali kaštele – budowy wielgie takie* (matK: ŁN); *Kolyba – budowa, co bacowie siadujom* (matK: Nd); *Sprzycki bez całom budowe* (matK: Nd); *Posel do notarskiego uradu, niy, zapisol mu. To dajym mu półfondusu abo mu dajym pół ośminy, ośmine, matka zaś dziywce dała... Półfondusa no to tak jes, jak dzie budowa, dóm, wystawiony, jak jo tu siedzym, niy, stodoła, stajnia, izba, no to jak jes, obymuje dziesiynć arów, tyn fondus, no to połówka, no to piynć arów z tego mu, niy, a rešte brata spłacić abo siostre z tego* (BubSpT 126: Nd); *Budowa colkiym leci, syćko trza naprawiać, a tu piniyndzy ni ma, tyn koncik jednom izbe momy, ni momy sie dzie podzieć* (NitschWPTG 52: Tr); (CzG, Dr, Kc, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr).

2. **‘budowanie’:** *Kie sie dokoncuje budowy* (matK: Nd); *O tyj budowie. Panosku drogi, bo tak z tym robimy. My tu fcielibymy budować dóm, ryftujymie forote wsystkom, co potrzeba. Piyrse trzeba nagotować kamiynia, drugie trzeba nagotować piosku, trzecie trzeba nagotować wopna, scworte cymyntu, a wsystko trzeba zwiyz na tyn plac, dzie se bedym muruwoł* (BubSpT 20: CzG); *Zbiyrali i dziesiynć lot, kiym nazbiyroł na takom budowe* (BubSpT 43: Fr); (CzG, Fr, Nd).

3. **‘miejsce wznoszenia budynku’:** *Majster – główny na budowie* (matK: Nd); [Dawniej być juhasem to był honor] *Honor, no tak było, no tak, jak nie seł ktory na juhaske, to sie ani ozynić ni móg, bo, bo go to dziywki miały za nic, ze to dziod. A dziś, a dziś jes tak, ze, ze dziod ino idzie. Honorowy nie idzie. Honorowy mo piniondze, bo idzie na budowe, zarobi trzi stówy, styry na dziyń i nie pudzie, jak leje* (Rp); *Całe zycie sie, w różnyf warunkaf sie mieskało. Bo na budowie, to na budowie, takie, yyy, wozy, wóz, wóz jak wóz Drzymały, coś takiego, w takif barakaf różnyfi, i różnie było. Tak było niekiedy, ze my tu w baraku, a obok woda we wiadrze zamarzła, niy? Noji spało sie. No. Nie było dziywcont, zeby grzoły [śmiech]* (Kc); (Kc, Nd, Rp).

BUDOWLANKA rz. ż **‘szkoła średnia o profilu budowlanym; technikum budowlane’:** *No potym cof poseł, no tof poseł do budowlanki, do dwulet-niyy, noji i tak zostało sićko* (Nd).

BUDOWLANY przym. **‘mający związek z budowaniem’:** *Wszysko jeździ na zorobki gdziesi i za granice, i po, i tutej. Som firmy budowlane, duzo*

firmów budowlanyf, takif nieduzyf, po dziesiynć, po piyntoście i mniyj osób, i, noji robiom, i zarobia-jom, i naprowde. No, ludzie sie starajom, no (Kc).

BUDOWNICTWO rz. n **‘wznoszenie budynków z drzewa’**: *Kiedy w downyf casaf budownictwo na dziedzinaf było, nie lyn wionżby dachowe, ale i ściany, i powała z drzewa. Wtedy nie było rzezanyf w gatraf, ale wsićko krzesane ryncnie* (Iwan 44: Nd).

BUDOWNICY rz. mos **‘rzemieślnik zajmujący się budowaniem domów z drewna lub stawianiem więźby; cieśla; zob. też: BUDORZ’**: (matK: Jw).

BUDU*

zob. fraz.:

HUDU A BUDU

BUDUWAĆ cz. ndk

1. **bud. ‘wznosić budynek (drewniany lub murowany); też: być inwestorem wznoszonego budynku’**: *Stawio sie || buduje izbe* (matK: ŁW); *Budorz, co buduje* (matK: Tr); *Na peckaf sie budowało* (matK: ŁN); *Jak buduje z drzewami, to murlate na fundamynta* (matK: Nd); *A dómy teraz sie buduje z cegły, maksów, pustoków na dwa piyntra* (SpCzyt 80: ŁW); (CzG, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

2. **‘konstruować, montować coś’**: *Schody budować* (matK: Kc).

BUDUWAĆ SIE cz. ndk **‘budować dla siebie dom lub budynki gospodarcze’**: *Stawiać sie || budować sie* (matK: Kc); *Nie fcieli mu dać, zeby sie budował* [o Drzymale] (matK: Dr); (CzG, Dr, Kc).

BUDUWANIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas. BUDUWAĆ’**: *Starodowne budowanie* (matK: Nd).

BUDUWANY przym., bud. **‘o budynku: postawiony z drewna, a nie z kamieni czy cegły; niemurowany’**: *Sosromb, kiedy dóm budowany* (matK: Tr); (Nd, Tr).

BUDWANA rz. ż, kuch. **‘owalne naczynie (dawno z klepek, potem z blachy ocynkowanej, współcześnie z plastiku), w kształcie balii, węższe u dołu, o długości ok. 80 cm i wysokości ok. 40–50 cm, z dwoma uchami, używane do kąpienia dzieci; zob. też: KOMPACKA; ☞ Tabl. II’**: *Budwana – kompać dzieci* (matK: Jw).

BUDWANECKA rz. ż, kuch. **‘zdr. od rz. BUDWANKA’**: *– A gdzie kompano dzieci? – No w budwankaf. – Budwankaf? – W budwankaf, e, drewniane takie budwanecki były i ...* (MMilMCK: Nd).

BUDWANKA rz. ż, kuch. **‘owalne naczynie (dawno z klepek, potem z blachy ocynkowanej, współcześnie z plastiku), w kształcie balii, węższe u dołu, o długości ok. 80 cm i wysokości ok. 40–50 cm, z dwoma uchami, używane do kąpienia**

dzieci; zob. też: KOMPACKA; ☞ Tabl. II’: *Budwanka z drzewa, z dongów* (matK: ŁN); *Budwanka dzieci kompać, drzewiano, z desek, teraz wana* (matK: Fs); *Namocym groty w budwance* (matK: Nd); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Nd).

☞ [przed pierwszym po zimie wypędzeniu bydła na pastwisko:] *Wodom ze siwego wiadra umyłał wymiynia. Potym nasmaruwałał if świynconym masłym, zeby nie dostały zopolnio i zeby if jaki jadowity god nie ukonsiyl. Ale nade wsićko to masło mo if chronić od takif porobisk, co psujom mlyko. W małyj budwance jes woda ze świynconom solom. Pokropiylałś niom fcora wieczór siecke w zlobaf, a i w izbie, w safllicku tyz jef jom troche posypała samom solom. Daje sie jom po to, zeby bydlyntom nie zaskodzyły na nuka zodne truci-zny* (SpCzyt 56: Nd).

BUDYNEK rz. mnż, bud. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Modła, co sie znacy, kie sie budynki stawiajom, coby sie na wyngle zdajały* (matK: Tr); *Karakony w staryf budynkaf* (matK: Fs); *Ogród – w tyle za budynkami* (matK: ŁW); *Cieśla budynki drewniane majstruje* (matK: Dr); (CzG, Dr, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁW, Nd, Tr).

BUDYNKI rz. nmos, bud. **‘całość zabudowań gospodarczych’**: *Budynki – całe urzondzynie* (matK: Fs); *Bo, wycie, u nos przedtym na jednyj oborze to było styrof i piyncif gazdów. Dzisiok juz niy, dziś mo kazdy swojom, tak ze, powiudzmy, te syćkie budynki to były pomiysane jak krupy z kapustom* (BubSpT 110: ŁW); (Fs, ŁW).

BUDYŃ rz. mnż, kuch. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Masa: 1 liter mlyka, 8 łyzek grysu – to razem gotujemy, półtoryj margaryny, cukru pudru do smaku – razym miysomy i dodajemy wystudzo-ny budyń z grysu. Przekładomy placki masom. Mo-zymy tyz wcześniyj posmarować powidłami śliwko-wymi. Na wiyrfsy piymy cukier puder* (NaSp 90: 28).

BUDYŃ ŚPISKI kuch. **‘słodki budyń przygoto-wywany na obiad wigilijny’**: *To było typowo na słodko i cukru duzo, i takie, to był taki budyń, taki budyń spiski* (KorpSp: CzG).

BUDZIĆ cz. ndk **‘przerywać komuś sen’**: *Tyrknóć go trza, budzić, wyspoł sie* (matK: ŁN); *Tyn go bu-dzi: – Gazdo, stajcie, bo sie wom poli* (matK: Łp); *Rano nos nasi budziyli o siódmyj, zeby sie do pół ósmyj pozbiyrać. Zawse w tym casie óni musieli lecieć na obore ku krowom, ku świynom, odbywać, kormić* (RnS 116: Kc); (Kc, ŁN, Łp, Rp).

BUDZIĆ SIE cz. ndk **‘o człowieku: powracać do świadomości po śnie’**: *Budzi sie, przeciongo sie* (matK: Fs).

BUDZIK rz. mnż ‘w znaczeniu ogólnopolskim;
 ☞ Tabl. II’: *Budzik wyrzy || zwóni* (matK: ŁW);
Budzik || weker (matK: ŁW). [*weker* – ŁW]

BUDZISKA rz. nmos ‘pole, na którym stał kiedyś dom’: (matK: Rp).

BUDZISKO rz. n ‘stara, zniszczona BUDA w zn. 1.’:
*Jata – takie budzisko, ani podsopa, ani izba, jaci-
 sko takie, casym nawet nieobite – trzoski trzimać*
 (matK: Fr).

BUFET rz. mnż ‘miejsce sprzedaży głównie napo-
 jów alkoholowych’: *W tyj sali straziackijj hań sie
 muzyka nojwiyncyl odbywo i robiom bufet tyz, bo
 jes jesce ekstra koło tyj sale, jes jesce ekstra tam
 jedna sala, no to tam jes bufet, sprzedajom tyz, co
 fce, moze kupić, wino, wódke, piwo* (BubSpT 52: Fr).

BUFIASTY przym., str. ‘o częściach garderoby:
 szeroko rozpostarty, nastroszony’: *Kosule bu-
 fiaste, biole z długimi abo krótkimi rynkowami,
 zakońcone były korunkom, downijj heklowanom
 na sydelku. Teroz to juz baby nie robiom same, nie
 heklujom, ba ino kupujom gotowe i przysywjom
 ino* (pmKosz: NB).

BUFKA rz. ż, str. ‘bufiasta, wykrochmalona górna
 część rękawa w kobiecej bluzce; ☞ Tabl. IV’:
*Musym sie cały cos poprawiać, bo mi bufki nie
 styrcom. Na sumie był teli ścisk, ze syćkim babom
 bufki klapły. Kosule trza było piyrse wyrajbać
 w ługu, potym wygrochmolić, wybgluwać, tak zeby
 piyknie bufki stoły* (pmKosz: Tr); *Na kosule to sie
 majom rynkowy z tymi, no, styrconcymi bufkami,
 noji, obsywka pozbiyrano w te zbioru i piykne ko-
 runki robione na sydelku abo masinowo* (pmKosz:
 ŁN); (ŁN, Tr).

BUFTA rz. ż, kuch. ‘rodzaj bułki z ciasta drożd-
 zowego, podobnej do pączka, przyrządzanej
 na parze’: – *A co to jes bufta? – To som te kluski
 na parze, jak sie woło, niy? To z drożdżowego cia-
 sta sie robi i na parze sie warzi, no to my to wołały
 bufty* (MMilMCK: Nd); *W piontek, jak był póst,
 to my robiły bufty z ciasta drożdżowego i po tym
 loło sie kakałym. To takie ciasto jak na poncki, ino
 sie ik nie piece, jacy warzi na parze i takie biole
 sie jy* (plSarna: CzG); (CzG, Fr, Fs, ŁN, Nd, NB).

BUGAR rz. mż ‘duża mucha atakująca bydło, ko-
 nie; także: każdy owad atakujący bydło; bąk,
 giez’: *Bonki wielgie, co kónie gryzom || bugary*
 (matK: Kr).

BUHAJ I rz. mż ‘niekastrowany samiec bydła
 domowego; samiec rozplodowy: byk, buhaj’:
 (matK: Fr, Jw). [*buhoj* – ŁN; *bujok* – Fr]

BUHAJ II rz. mos ‘z potępieniem o mężczyźnie
 rozwiązłym’: (GrJMSp 244).

BUHOJ rz. mż ‘niekastrowany samiec bydła domo-
 wego; samiec rozplodowy: byk, buhaj; zob. też:
 BUHAJ I’: (matK: ŁN).

BUJANA rz. ż ‘z nacechowaniem emocjonalnym
 o tęgiej kobiecie’: *Óna tako bujana, to sie nie dzi-
 wuj, ze trafiyla na bujoka* (CoWś 227: ŁN); *Edy,
 coz tam takiyj bujanie biyda robi, choć i bez chło-
 pa, to óna porobi syćko. Tako bujana to mo siyle
 i robi jak chłop* (GrJMSp 247); (ŁN, Nd).

BUJDA rz. ż ‘wiadomość, opowieść nieprawdziwa,
 zmyślona; kłamstwo w mało istotnej sprawie’:
To ino bujda, ze go powiysyli (matK: CzG); *To inno
 bujda* (matK: Nd); (CzG, Nd).

BUJDA NA RYSORACH ‘wierutna BUJDA’:
 (matK: Kr).

BUJNY przym. ‘dobrze wyrośnięty, dobrze rozwi-
 nięty fizycznie; dorodny, okazały, gruby’:
Bujne zyto (matK: ŁN); *Ładne kosi || bujne || rzynsiste*
 (matK: Kr); *Ale bujne grule* [o grubych łodygach,
 naci] (matK: Łp); *Bujne, piykne grule* (matK: ŁW);
 (Fr, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd).

BUJOCEK rz. mż ‘podrośnięty byczek’: (matK:
 CzG).

BUJOCYSKO rz. n ‘zwykle z negatywnym nace-
 chowaniem emocjonalnym o grubym, otyłym,
 dobrze zbudowanym mężczyźnie, czasem leni-
 wym’:
Ef, to bujocysko jedne porazone! (matK: Fr).

BUJOK I rz. mż ‘niekastrowany samiec bydła
 domowego; samiec rozplodowy: byk, buhaj;
 zob. też: BUHAJ I’: *Teroz to óni majom takiego
 wielgiego bujoka w stajni, ze jo sie tam bojym wlyż*
 (pmMich: Fr).

BUJOK II rz. mos

1. ‘zwykle z negatywnym nacechowaniem emo-
 cjonalnym o grubym, otyłym, dobrze zbudowa-
 nym mężczyźnie, czasem leniwym; też:
 wyraz używany jako wyzwisko’: *Tak ino dej
 poziór, cobyś jako przesel, bo to przigłupy! Trop
 sie, mync sie, stawioj, a ón sie bujok zabawio te-
 roz gorzolkom, ef, grzychu! Pockoj, to ci sie sićko
 wróci! – Ba jakze!?* (plBłachut: Fr); *Baba ocy wy-
 scrzyła, a kie sie osotała, kie sie ozdarła! – Fto
 chory? Toś ty bujoku zatracony ku mnie sanitar-
 ke wołol?* (NaSp 57: 38: CzG); *Tyn bujok zaś nic
 nie robi, ino lezy na ławie i zre* (NaSp 100: 18);
 (SSWG 6); (CzG, Fr).

2. ‘obraźliwie o chłopcu lub mężczyźnie, najczę-
 ściej w zdenerwowaniu: drań, łobuz’:
*Ej, ty bu-
 joku porazony, jesce roz mi to zrobis, to bes na polu
 społ* (pmMich: Fr); (Fr, Fs, Kc, Rp).

zob. fraz.:

ZDROWY JAK BUJOK [BYK]

BUK I rz. mż

1. **‘ogpol. buk – drzewo rosnące; buk pospolity** (*Fagus sylvatica* L.); ☞ **Tabl. I’**: *Uśli jesce kapke, kie ik sarpnyło z miyjcsa psie scekanie. Dozyrały do cegosi okrutnie. Tochli do przodku, darli jak wilki, ino gałynzie chlustały ik po gymbak. Na polanie miyndzy dwoma bukami stoł jelyń wielgi, tłusty, z kufy mu sie dymiyło* (SpCzyt 47: Rp).
2. **daw. ‘patyk wbity w ziemię, który należało zbić w dziecięcej grze W BUKA’**: *Przi pasyniu krów, no zeby jakoś cas tam sybcijj leciół, no to, no to mielimy takie różne zabawy, cynsto gynsto to było takie granie w buka sie nazywała. Biyło sie, wbijało sie jedyn pol, odchodziylimy od niego tak na jakomś tam określonom ilość, ne ktory trafił swojim patykiym w tego kija w te... tak zwanego buka, no to, no to wygrywoł. [– A jeśli wygrał, to co?] – No to potym znou od nowa sie stawiało i noji, aha, a ktory, ktory przegroł, no to wtedy miol za zadanie zawracać krowy, zeby gdzieś daleko nie odesły, bo to było w tym celu, to była ta gra* (KorpSp: ŁW).

BUK II rz. mnż **‘drewno bukowe; ☞ Tabl. I’**: *Kijani-ca z buka* (matK: Tr); *Robi sie to z dobrego drzewa, z buka abo z jasiynia* (pmMich: Fr); *Wyndzi sie go tyz na drabince takijj drewnianijj, zeby przesel tym dymym. Nojlepse drzewo do tego to jes olcha abo bucyna, bukowe drzewo – z buka. Neji oscypek juz gotowy* (plBłachut: Fr); (Fr, Tr). [**bucyna** – CzG, Fr, Fs, ŁW, Rp, Tr]

zob. fraz.:

BUKI ŚCINAC
CHŁOP JAK BUK
TYNGI JAK BUK
W BUKA
ZDROWY JAK BUK

BUKI rz. nmos **‘gatunek zimowych jabłek’**: *Buki [gatunek jabłek] zimowe* (matK: Tr).

BUKI ŚCINAC **‘rodzaj zabawy towarzyskiej, opisanej szczegółowo w cytacie’**: *Dwok parobków. Jedyn lygo na ziymi. Drugi staje prościutko na nim. Lezoncy zarzuci riciom, no to buk na roz gruchnie i jes ściynty* (FjMEK: Jw).

BUKOWE JABŁKO **‘jabłko dające się przechowywać przez zimę’**: *Zimuśne jabłka || bukowe* (matK: ŁW). [**zimuśne jabłko** – ŁW]

BUKOWE PORTKI str. **‘spodnie góralskie szyte z sukna domowego wyrobu’**: *Seł ku obocy. Skaliska hań były postrzymione jak bukowe portki* (SpCzyt 39: Rp).

BUKOWIANKA rz. ż **‘mieszkanka Bukowiny Tatrzańskiej’**: (matK: CzG).

BUKOWIAŃSKI przym. **od nazwy miejscowości Bukowina Tatrzańska**: *Ryftorze bukowiański i brzegowski miyndzy strzelcami, muzyka góralsko z klornetym, rznom jak diabli i masierujom* (GazPod 1929, nr 22: 6–7: ŁW).

BUKOWION rz. mos **‘mieszkaniec podhalańskiej Bukowiny Tatrzańskiej, sąsiadującej ze Spiszem’**: (GrJMSp 228); (CzG).

BUKOWY przym. **‘od rz. BUK’**: *Ług z popiołu bukowego, smrekowego tyz* (matK: Fr); *Kilofym drewnianym, bukowym tłuc go trza* (matK: Fr); *Na polana fpoliyli z bukowyf sojt* (matK: ŁN); *Grabie to robiym z drzewa, niy? Narobiym z drzewa, urznym. Z drzewa bukowego na osiymdziesiont – siedymdziesiont cyntymetrów, i grabisko – z ly-ski rozonacym* (pmMich: Fr); *Tu robiyli [kosiska] duzo z drzewa bukowego, bo juz było mocniyjse, smrekowe było lekcyjse, brzezina lekkie i tyz doś wytrzymałe* (EŁukMCK: Kc); *Robi sie z dobrego drzewa, albo jasiyniowe, albo bukowe, ale jesce wiyncyl jasiyniowe. Nomocniyjse drzewo jes na wóz jasiyniowe, jasiyń* (BubSpT 49: Fr); *Jak była słabo fura, no to sie biyło takie brónicki do łańcucha, co zaciongło łańcuk ogniwa jedyn do drugiego i tu sie go w ryncak zaciongło, a jak niy, no to zowojne, kawoł kija bukowego albo jakiego jeś zakrynciyl zowojne, ścisnół i zaciongnół łańcuchym i zakr... pieruńsko ścisło i, i tu łańcuskiym, co tom zowojne przipion ciynkiym takiym zaś* (KorpSp: Rp); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp).

zob. fraz.:

BUKOWE PORTKI

BUKS rz. mnż **‘żelazna tuleja w GŁOWIE drewnianego koła, pełniąca funkcję łożyska ślizgowego; zob. też: BUKSA; ☞ Tabl. III’**: *Buks, co na osi sie obraco* (matK: Fs); *Buks loty abo zelazny* (matK: Fr); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, Nd, Tr).

BUKSA rz. ż **‘żelazna tuleja w GŁOWIE drewnianego koła, pełniąca funkcję łożyska ślizgowego; ☞ Tabl. III’**: *Buksa, co w kole, co na osi sie daje* (matK: Nd); *Noji w kole piyrse je głowa, późni som sprychy, a późni som bahra. W głowie som śprychy, a na sprychaf jes osadzone som bahra, tam w samym środku to buksa sie nazywajom, co chodzi po osi* (BubSpT 53: Fr); (Fr, Fs, Łp, ŁW, Nd, Rp). [**buks** – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, Nd, Tr; **bukso** – Nd]

BUKSO rz. n. **‘żelazna tuleja w GŁOWIE drewnianego koła, pełniąca funkcję łożyska ślizgowego; zob. też: BUKSA; ☞ Tabl. III’**: *Jes bukso, ktore jes zelazne, nabite na kole w głowie, dopasuwane do osi zelazny, a oś jes zamontuwano w abstoku,*

zeby zamontować oś z abstokiym i solom, trzeba piynć cupantów zelaznyf (Iwan 75: Nd).

BUKSZPAN rz. mnż **‘krzewinka osiąająca wysokość do 50 cm, mająca drobne, okrągławe listki; bukszpan zwyczajny (*Buxus sempervirens* L.);** ☞ **Tabl. I’:** *Unos to sie świyncki kielboske, jojka, soldre – jak downo, masło, krzon, sól, cytryne, pomarancie, baranka z cukru, teroz to jesce som zajonce cy kury z ciekolady, neji bazicki. Na kosyku serwetka wykrochmolono i bukszpanym, ne miyrtym tak na wiyrfwrazony. Sadło wisiało, kielbosecke, jak zrobili, ale to nieduzo. To jom trzymali, jacy sie kukalo na niom, zeby była na oświyncynie na Wielkanoc (GrJMSp 306).*

BUKTA rz. ż, kuch. **‘święteczne, okrągłe ciasto drożdżowe z białej maki’:** *Bukta – okrongło baba (matK: Fs).*

BUKWA rz. ż **‘owoc, nasiona buka; bukiew; zob. też: BUKWICA; ☞ Tabl. I’:** *Do bucnika idym na bukwiom (matK: ŁN).*

BUKWIA rz. ż **‘owoc, nasiona buka; bukiew; zob. też: BUKWICA; ☞ Tabl. I’:** (matK: Kr, ŁW).

BUKWICA rz. ż **‘owoc, nasiona buka; bukiew; ☞ Tabl. I’:** *Bukwica – siymie z bukwów (matK: Rp); Bukwica – opije sie tego, jak sie nagryzie (matK: Fr); (Fr, Fs, Jw, Łp, Nd, Rp). [bukwa – ŁN; bukwia – Kr, ŁW; bukwio – ŁN]*

BUKWIO rz. ż **‘owoc, nasiona buka; bukiew; zob. też: BUKWICA; ☞ Tabl. I’:** *Bukwio, bukwy; do bucnika idym na bukfom (matK: ŁN).*

BUKWIR rz. mos **‘z niechęcią o człowieku otyłym’:** (plBłachut: Fr). [**kormik** – Fr]

BULA rz. ż

1. **‘zbita masa czegoś, zwykle o kształcie kuli-stym lub zbliżonym do kuli’:** *Bula syra w putyrze (matK: Tr); Okropne cary ruco sie na całom rodzine, kie we Wielgi Piontek zawieżmie sie gnoja kónskiego i krowiego spod bydlyncio (tego, komu sie fce pobabrać) i tym sie owinie moskola, i robi takom walnom bule, a ciśnie to na pole tego, co mu sie skodzi (BazWierz 139: Jw); (Jw, Tr).*

2. **‘kulista narośl na skórze, nabrzmiałe miejsce (też po silnym uderzeniu czymś twardym); też: dowolna kulista wypukłość, nierówność’:** *Bula na słabiźnie, kie usyli noge (matK: Fr); Zeby sie ta bula na cole ozpukła, zeby sie to brzidactwo wyłolo (matK: Łp); Świnie. jak chorowały na różom, to były takie doś duże, wielkości kurzego jojka abo moze troske mniyjse, takie bule po świniáf sie nrobiły, a przy tym była barz duzo goroncka..., usy miała strasnie cyrwone, ale po całyj, po grzbiecie, po brzuchu to takie miała bule (pmBarnasz: Fr);*

Machalówka – ogniot na nodze – tako bula (matK: Dr); Ścimiyrzi sie krowa, kie mo takie bule, ciy-miyrz (matK: Fr); Pokrzywka – takie krosty, bule sie wybijom, tak piece (matK: Kc); Bulaty smrek – jak mo takie bule po sobie (matK: Kr); Bolok z tyf buli, z przesiylinio (matK: ŁN); Bula na słabiźnie, kie usyli noge (matK: Fr); Na drugi dziyń spotkoł sie Jyndrek z Jagnieskom Zzo Wody, patrzy, dy óna mo bule pod okiym i powiedzioł ludziom: – To óna jes guślorkom, zrobiyla mi na despet, ale jo jyj przeset bez rozum i nie dolef sie jyj, hodwiedzie (BalNS 34: Fr); (CzG, Dr, Fr, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd). [bula – Tr]

3. **‘szklana, kulista, kolorowa ozdoba na choinkę; zob. też: BAŃKA w zn. 5’:** *Robiymy, no jezu-lanko sie u nos nazywo. Jabłka, ciostka, cukierki i te bule, my nazywomy te świycidla po wasymu, a po nasemu sie nazywajom bule. Do kiedy fto fce, do wtedy trzimie, no do Trzof Króli. A fto fce to jesce i dluzyj pokiela nie obyjdzie kolynda (BubSpT 96: Kr); (Kc, Kr).*

4. **str. ‘duży, wypukły guzik’:** (matK: Jw).

BULASTY przym. **‘mający BULE, BUŁY po sobie; zob. też: BULATY’:** *Bulasty – były mo (matK: Tr).*

BULATY przym. **‘mający BULE, BUŁY po sobie’:** *Bulaty smrek – jak mo takie bule po sobie (matK: Kr); Bulaty chlyb (matK: Łp); Bulate takie, jak nie okzesane, synki takie (matK: Nd); (Fr, Kr, ŁN, Łp, Nd, Tr). [paklaty – Fr]*

BULCEĆ cz. ndk **‘wydawać charakterystyczny odgłos przy wydobywaniu się pęcherzyków powietrza na powierzchnię cieczy, zwłaszcza gotującej się’:** *Wre, juz bulcy (matK: Rp); Bulcy || bulgoce woda (matK: Fr); Bulcy kapusta w becce, jak kiśnie, tak se bulknie (matK: Kc); Bulcy woda, bul, bul (matK: ŁN); (Fr, Kc, ŁN, Rp). [bulgotać – Fr, Nd]*

BULECKA rz. ż, str. **‘guziczek’:** *Teroz to inne przipory niz downiyy. Teroz to sie nazywajom rozporki i to jesce na zamki som, a i widziołefna bulecki, to w tyf takif świyntalnyf nogawicaf, takief widzioł (pmKosz: Kc).*

BULGOTAĆ cz. ndk **‘wydawać charakterystyczny odgłos przy wydobywaniu się pęcherzyków powietrza na powierzchnię cieczy, zwłaszcza gotującej się; zob. też: BULCEĆ’:** *Woda bulgoce (matK: Nd); Bulcy || bulgoce woda (matK: Fr); (Fr, Nd).*

BULI BULI wykrz. **‘okrzyk, którym przywołuje się gęsi; zob. też: LIBA LIBA’:** (matK: Jw).

BULISTY przym. **‘mający na powierzchni BUŁY’:** *Taki bulisty tyn strom [drzewo] (matK: Rp).*

BULKA rz. ż

1. str. **‘ozdobny guzik, wykonany z różnych materiałów i o różnym kształcie’**: *Bulka do kosuli, bulka do lajbika. Skórzano bulka. Bulka z trzema dziurkami. Okręglęto bulka. Drógom, jak idzie kominiorz, to na scynście trza sie chycić bulki* (pmKosz: CzG); *Były małe bulecki, ale i tyz takie z posecka skóry robione, okryncalo sie je tak na palcu, przewlykało na okryntke i przisywało na przykład do sukmany* (pmKosz: Tr); *Jak trza jakij bulki, to ni mogym jyj znojś w słojiku, bo tam mom je położone, a jesce, jak fcyj jom przisyć, to zaś nici ni ma takik* (pmKosz: Jw); *Jonek mój jak wcora wieczór był w lesie, to potargoł sićkie bulki od kosuli i teraz musimy mu poprzisywać zaś sićkie od nowa. Bulki sie przisywało nie ino do ubrań, ale tyz do oblecynio pościelowego. Były wselijakie i małe, i wyynkse, zależnie od tego, jakie fto fciol* (plSarna: CzG); (CzG, Jw, Tr).
2. **‘mały, kulisty owoc niektórych roślin’**: *Kociyrpka bulki mo* [o owocach czeremchy] (matK: ŁN).
3. **‘kulka ze szmat, służąca do wbijania do niej igieł; igielnik’**: *Bulka na igły* (matK: ŁN).
4. **‘mała narośl, nabrzmiałość na ciele’**: *Tu dało sie mu pożreć, a za nim stoi jakisi panosek. Kabotek mo cyrwony, na jednyj nodze kopyto, na drugiy kiyrpiec, ocy brzidkie, na głowie jakiesi bulki wyrostajom* (BaSKD 23: Fr).

BULKAĆ zob. BULKNOĆ**BULKI** rz. nmos

1. kuch. **‘potrawa wigilijna w postaci klusek z makiem i miodem; zob. też: BOBULKI’**: (CoWŚ 167: Kc).
2. **‘żartobliwie o męskich jądrach’**: (GrJMSp 253).

BULKNOĆ cz. dk – BULKAĆ ndk

1. **‘wydać dźwięk charakterystyczny dla pęcherzyków powietrza wydobywających się na powierzchnię cieczy, zwłaszcza gotującej się’**: *Bulcy kapusta w becce, jak kiśnie, tak se bulknie* (matK: Kc).
2. **‘wypić coś łapczywie, dużym łykiem, wydając przy tym charakterystyczny odgłos’**: *Bulko tak, łyko* (matK: Nd).

BULKOTAĆ cz. ndk **‘ogpol. bulgotać’**: *Bulkoce woda po kamiyniaf* (matK: Fr).

BULKOWO SMOŁA **‘aromatyczna żywica świerkowa, nadająca się do żucia’**: – *Gryzło sie smołe tyz. – Gryzło sie tyz smołe, nie kupowało sie dzia-dostwa, ba takom. – Tom śpickowom, cy jakom [śmieje się]. – Bulkowom, bulkowom. – Cy bulko-wom, tak nazywali smołe. – Choćkiedy ześ włożył do gymby, kiedy zalypyleś zymby, trza było potym pić wodę zimnom* (CzG); (CzG, Kr).

BUŁA rz. ż **‘kulista narośl na skórze, nabrzmiałe miejsce (też po silnym uderzeniu czymś twardym); też: dowolna kulista wypukłość, nierówność; zob. też: BULA w zn. 2.’**: *Bulasty – były mo* (matK: Tr).

BUŁAWKA rz. ż

1. kuch. **‘drewniana pałka do ucierania ciasta; ☞ Tabl. II’**: *Posturchom buławkom* (matK: Jw); *Podej mi buławke, co utrym tom margaryne do ciostka. Tak trza porzondnie utrzeć, zeby cukier nie zgrzpiol po zymbak* (pmMiś: Jw); *To sie grule bez tom praske. No ale wtedy to nie było takik prasków, tarła na, na tarle te grule, a jak to buławkom upucyla mocniyj, neji drozdze* (pmMiś: CzG); (CzG, Jw).
2. **‘drewniana pałka do ugniatania ugotowanych ziemniaków, przeznaczonych dla zwierząt; ☞ Tabl. III’**: *Musyme wzionć tom buławke i posturkać grule świni. Potym sie dodaje otrymby i zaś sie biere tom buławke, i sturko, coby wymiysać to sićko razym* (pmMiś: CzG); (CzG, Jw).

BUŁGORZ rz. mos, daw. **‘pomocnik sołtysa, przechodzący przeez wieś, bębnieniem zwołujący do siebie mieszkańców wsi i ogłaszający urzędowe rozporządzenia, zarządzenia sołtysa, np. dotyczące wiejskich zebrań, robót publicznych itp.; zob. też: BÓŁGORZ; ☞ Tabl. VI’**: *Bułgorz pod ryftorzym – bymbnuwoł || bymbniół* (matK: Tr); *Bułgorz || biegas || góniac – rozkazuje po wsi* (matK: Kc); *Podsołtys || bułgorz, co bymbnuwoł po dziedzinie* (matK: Fr); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Tr).

BUŁKA rz. ż

1. kuch. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Nie płac, bo ci mama kupi bułke* (matK: Dr); *Ciesy go: nie płac, to ci mama kupi bułke* (matK: Dr); (ogsp.).
2. **‘zielona kulka na krzakach ziemniaków’**: (matK: Jw).

zob. fraz.:

KÓŃSKO BUŁKA

BUŁY rz. nmos **‘żartobliwie: męskie jądra’**: (GrJMSp 253).

BUMAŻKA rz. ż **‘kawalek papieru, dokument’**: *Noji tam trzymali go dość długo, no a potym mu go dali, no juz tero jechać du domu, dali mu bumażke, to tak godali, ne taki papiyr, zeby go nifto nie... Ale, coż z tego, kied dali dw... dwók żołnierzi ku niemu* (KorpSp: Jw).

BUM BUM BUM wykrz. **‘wyraz naśladujący odgłos uderzenia w bęben’**: – *I nie było wolno drzewa ściongnąć, pokla nie było zerznione, zaś musioł być leśnicy odcychować to z boku, nabić na coło*

tyn numer i wtedy było wolno po jego jechać. Był leśny gazda, wołół, chodził po dziedzinie z bymbnym. Nie wiem, czy jeste po inksyf dziedzinaf to jes? U nos wybrało, wybiyrało sie na takim zebraniu bymbniorza na cały rok, ze trza było coś opublikować, dać do wiadomości. Chodził: bum, bum, bum, stanół piyndziesiont metrów i: – Daje sie do wiadomości. Dziś jadom do lasa, do urbaru, jes wolnica, moziecie jechać. [– Wolnica, czyli?] – Wolnica, ze wolno dziś jechać, wolno. – Bo tak to nie było wolno jechać (Kc).

BUMBOLKA rz. ż ‘górna część grzyba, zwłaszcza PROWDZIWIKA, która charakteryzuje się tym, że jest bardziej wypukła niż u innych grzybów’: To idymy grabić tamok, pomogomy naszym grabić, zwozić siano, na sopie deptać, krowy pasymy, nie daleko tam za stodołami, krowy i owce, na grzyby chodzimy. Prowdziwki, podpiynki, rydze, maśłoki, maliny, borówki. Grzyby takie żółte, pomarańcowe, takie, w kupie rosom, takie duże, wysokie, takie pozółtawe, kawowe takie, rydze som fioletowe takie, ón mo takom copke, tak i korzyń mo, a prowadziwek mo takom ładnom bumbolke (BubSpT 97: Kr).

BUNC rz. mnż, past. ‘świeży, odcieknięty, niesfermentowany i niesolony ser owczy; z buncu po kilku dniach, kiedy ten lekko sfermentuje oraz po jego zmieleniu i dodaniu soli, robi się BRYNDZĘ; zob. też: BUNDZ’: No, no to potym toci z mlycarnie, no, no rzucali sie co jej, bo, bo strasnie, no tyn syr kiszół. Takie obroskie bunce były, a, a lekki (RnS 45: CzG).

BUNCIA rz. ż ‘kobieta otyła, lubiąca słodczy; zob. też: BUTWANA’: (SSWG 6).

BUNDZ rz. mnż, past. ‘świeży, odcieknięty, niesfermentowany i niesolony ser owczy; z bundzu po kilku dniach, kiedy ten lekko sfermentuje oraz po jego zmieleniu i dodaniu soli, robi się BRYNDZĘ’: – A jeste byście powiedzieli, co to jes bundz? – To jes owcy syr, no taki owcy syr, owcy, słodki (MMilMCK: Nd); (CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Nd, Tr). [bunc – CzG]

BUNIOR rz. mnż ‘głębokie miejsce w rzece, zwykle w zakolu rzeki, wybrane przez wirującą wodę’: Jonek porwoł mniyjsom skałe wedle swojej siły i tyz jom cisonół do tego samego buniora (SpCzyt 54: Rp).

BUNKOŚ I rz. mos ‘tęgi i mocny mężczyzna’: Jak mu wyngiel przywieźli, to som od razu poznosiół do piwnicy. (...) Mocny był bunkoś. Jak młóciół, to nikogo tam nie pytoł. Som se dawoł rady (GrJMSp 247).

BUNKOŚ II rz. mż, past. ‘gruby kij pasterski, czasem obijany blachą; ☉ Tabl. III’: (TPPG I 45: ŁN); (FitS 12); (ŁN).

BUNT rz. mnż, bud. ‘krótka poprzeczka między dwiema belkami krokwi, spinająca je w górnej części; jętka; zob. też: BONT w zn. 1.; ☉ Tabl. V’: Bunt to sie wołół te, jak krokwie som, ta poprzycka, bunt, bo óna jes spiynto, no to u tego sie wiysało słónine (KorpSp: Łp).

BUNTA rz. nmos ‘głośnie krzyki, wrzaski, stuki’: Ftosi bunta robi (matK: Nd); (Fr, Nd).

BUNTKA*

zob. fraz.:

ROBIĆ BUNTKA [BUNTKI]

BUNKOŚ rz. mos ‘człowiek ciekawski, wścibski, przyglądający się czemuś’: Zaś sie fciół mi du dómu wtrzepać tyn bunkoś! (GrJMSp 242).

BUNTUWAĆ cz. ndk ‘podburzać, podjudzać, kogoś przeciwko komuś, czemuś’: Byłby dobry, ale óna go buntuje (matK: Rp); (Jw, Rp).

BUNTUWAĆ SIE cz. ndk ‘czynić hałas, tłuc się’: Cały dziyń sie buntujom i buntujom, co to za dzieciska niedobre (pmMich: Fr).

BUNTUWANIE rz. n ‘forma rzeczownikowa czas. BUNTUWAĆ SIE’: Od rana tam buntuwanie było strasne, moze cosi wołajom, jo ta nie wiem, co óni tam robiom (pmMich: Fr).

BUŃDA rz. ż, str. ‘gruby kozuch z długim włosiem’: Buńda – po wyrchu postaw, na spodku wełna (matK: Łp).

BUŃDŹ rz. ż ‘duża ilość czegoś dającego się ogarnąć rękami i ścisnąć’: – A my zaś w Jurgowie to na Zielone Świontki, takie dzieci, podlotki, to my chodziły po ogródkak i targały kwiotki, i do chałupy kazdy prziniós buńdź kwiotków świzzyk [śmieje się]. Chłopcyska chodzili za mojkami, a my zaś, dzieci takie, niy, to zaś za kwiotkami. O Boze! (Jw); (Jw, Tr). [bondź – Łp]

BURAWY przym. ‘lekko brązowy’: Burawy – taki ciymnosary (matK: ŁW).

BURCEĆ cz. ndk ‘o zwierzęciu: mruczeć, domagać się czegoś’: Burcy || murcy – cosi fce (matK: Fr).

BURCYSKO rz. n ‘stara, zniszczona BURKA’: Skarpety porobiły tyz takie z tyj wełny po kolana, neji te, te, te spodki, jak my to tu nazywali, neji burcyska jakiesi na wierzf, jak kogo stać było, tak miół (KorpSp: Kr).

BURECKA rz. ż, str. ‘zdr. od rz. BURKA w zn. 1.’: He, jo mom piyknom burecke w kwiotki. Gorset do niyż z bobulkami i chustecke nowom, na gorsecie piykny snurek układany w klucki, babka mi go wysyłali prze malućkom wnucke (plBłachut: Fr).

BUREK rz. mż ‘**imię psa**’: *Burek, bo jes taki bury* (matK: Rp); (Fr, Rp).

BURGORZ rz. mos, daw. ‘**pomocnik sołtysa, przechodzący przez wieś, bębnieniem zwołujący do siebie mieszkańców wsi i ogłaszający urzędowe rozporządzenia, zarządzenia sołtysa, np. dotyczące wiejskich zebrań, robót publicznych itp.**; zob. też: **BÓŁGORZ**; ☞ **Tabl. VI**’: (matK: Rp).

BURK rz. mnż ‘**usypisko z kamieni**’: (matK: Rp).

BURKA rz. ż

1. str. ‘**ogólne określenie spódnicy; szczegółowe nazwy gwarowe są zróżnicowane geograficznie oraz nawiązują do rodzaju materiału, z jakiego były szyte**; zob. też: **SPÓDNICA**; ☞ **Tabl. IV**’: *Kanafoška || burka – cyrwone z poskami na krosna robione* (matK: ŁW); *Wizytka – tako bluzka na wiyrf, na burke* (matK: Kr); *Burke nosom stare baby we wsi, to sie nosi w dóna abo do pola* (pmMich: Fr); *Baba we skrzini mo zawse pełno burek i to różnyf kolorów. Jak przidzie jaki pogrzyb cy póst, na niedziele zawse ubiyo ciymne spodnice i chustki, a jak jakie weselisko, to nojjaśnijse, jakie mo* (pmKosz: Kr); *W burce cynsto wycinano przodek, zeby zaoscyndzić kapecke płótna. Przewoźnie z tego potym syły chustki, bo baby w Krympachafsyčko musiały mieć do jednyf farby, nawet snurke przy cepcu, a młode na war-kocu* (pmKosz: Kr); *Zrobiyłaŕ kamratce na despet i kosule, i burke skryłaŕ jyj do pościeli, zeby nie sła w takiyj samyj, jak jo, a kiesi jyj powiy, tak w tyżniu, zeby miała na zaś* (pmKosz: Kr); *Po wielkiym sprzontaniu, piecyniu i warzyniu nadesel cas na przimiyrzanie burek. Potym jesce było cesanie włosów u fryzjyrki i takie tam jesce zbiyrania* (Sp-Czyt 100: Kr); (CzG, Fr, Kc, Kr).

2. str. ‘**wierzchnie, męskie okrycie z długimi rękawami, sięgające zazwyczaj do kolan, wykonane z naturalnego ciemnego sukna lub z farbowanego na brązowo sukna białego, noszone przez starszych mężczyzn**; zob. też: **CORNO CUCHA**; ☞ **Tabl. IV**’: *No to tam widno, ze na kapelusak majom te obijańce takie, te, te ćwiekami nabijane, e, te, te, te skóry, no ale choćtorzi majom reciazki, ne widno, ze majom sukmany biole i ciymne takie, corne, znacy sie bure... burki tak zwane, no to majom różne takie rzeczy* (KorpSp: Jw).

3. ‘**ogpol. burza**’: *Downo to my wołali, ze burka idzie, jak sie fest chmurało, nie burza, jak dziś, ino burka* (pmMich: Fr); *Burka idzie* (matK: Kc); *Burka – pierony bijom, grzmi, łysko sie* (matK: Nd); *Jak som goronca, to z takik gorynci burka przidzie* (matK: Rp); *Prziseł w polednie taki potargus osmyndzony,*

corny, hej. Tam na Chowańcowyj była dziywcyńka, pasta owce. I powiado tak: ze uciykoj stela z tymi owcami, bo przidzie okrutno burka. Na drugom polane idź, tam jes Tyborowa. Dziywce patrzyło, ze chmurka [sic] nie beło. Beło jasno, hej (ŚlizPPN 58–59: Jw); (Fr, Jw, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).

BURKAĆ cz. ndk ‘**słychać grzmoty; grzmi**’: *Cały tydziyń burkało* (matK: Kc).

BURMIST rz. mos ‘**ogpol. burmistrz; zob. też: BURMISTRZ**’: *Burmist – gazda całego Nowego Torgu* (matK: ŁN); (ŁN, Nd).

BURMISTRZ rz. mos ‘**w znaczeniu ogólnopolskim (dawny i współczesny)**’: *Starosta, burmistrz tyz był* (matK: Fs); (Fs, Kr, ŁW). [**burmist** – ŁN, Nd]

BURNUS rz. mnż, str. ‘**pogardliwie o długim płaszczu**’: *Ni mogłaś mi dać jakiyj kufajki, ino tyn burnus!* (pmKosz: Tr); *Jak baba biydno, w bosu chodzonco, to i na sukmane ni miała, wtedy zawse po wsi chodziyla i krzicała, ze w burnusie musi chodzić* (pmKosz: NB); *Chłop pojechał do Miasta i nakupił mi jakiesi smatki, a i burnus sie tam znalaz, to takie skompe, te chłopiska, pedziałaŕ mu, ze bem w nim na mse chodzić, jak je taki skompy, zeby ludziska widzieli, jako mi wydziylo, bo baba zawse sie fce paradzić, a nie w burnusaf chodzić, bo na niedziele majom syčka paradne takie odziynio* (pmKosz: Kr); (SSWG 6); (Kr, NB, Tr).

BUROCANY przym. ‘**od rz. BUROK**’: *Norynce burocanyfliści* (matK: Fs).

BUROCKOWY przym. ‘**o kolorze: ciemnoczerwony z odcieniem fioletowym**’: *Burockowy || ćwikłowy* (matK: Fr); (Fr, ŁW).

BURO CUCHA str. ‘**wierzchnie, męskie okrycie z długimi rękawami, sięgające zazwyczaj do kolan, wykonane z naturalnego ciemnego sukna lub z farbowanego na brązowo sukna białego, noszone przez starszych mężczyzn**; zob. też: **CORNO CUCHA**; ☞ **Tabl. IV**’: *Opowiadali, ze poseł i tyn juhas tam na tyn Murań i lóg se tam do kosodrzewiny, i bo sie mu zachciało spać, ne, drzimność sie, niy? No jak wstoł, tak hipnół, zarzucił tom burom cuche na sobie, ne jagniynta sie postrochały, posły, zakla zalecioł, to pól posło w przepaść, myślały, ze niedźwydź im zastompił, niy?* (KorpSp: Jw).

BUROK I rz. mż

1. ‘**burak pastewny; zob. też: RUNKLA**’: *A potym zaś było, jak juz toto sie zrobiło, wykopki, ne to mielimy buroki. Wołała sie runkla – u nos, po nasemu. Ach... Ne to my zaś potym w jesini, juz w październiku okrozcali liście do silosa, kisiyli, zeby było w zimie krowom. A buroki my do piwnice*

dawali na zime, zeby my mieli cym bydło kormić, ne to my chowali: krowy i cielynta, i kónia, i zeby to jakosik tak to zycie było. Runkle sioli ludzie downo cynsto. To były biołe takie buroki, to prze krowy było do kormiynio (pmJerd: Fr); (Fr, Fs, Jw, Kr, NB).

2. **‘burak ćwikłowy (*Beta vulgaris cruenta* L.); zob. też: ĆWIKŁA; ☞ Tabl. I’:** Burok || ćwikła (matK: Kr).

BUROK II rz. mos. **‘z wyraźną niechęcią o mężczyźnie, któremu przypisuje się brak rozumu, głupotę’:** Godolef temu burokowi, ze piyrse musi iś do gminy po pozwolynie, ale ón wiý wse lepi ody mnie, no to teroz bedzie trza kore płacić (GrJMSp 236).

BUROKI rz. nmos **‘gatunek dużych ziemniaków, z czerwonawą skórką’:** Buroki – bure takie (matK: CzG); (CzG, ŁN).

BUROWNİK rz. mż, kuch. **‘placek drożdżowy z warstwą buraków na wierzchu’:** Burownik to jes takie ciasto z burokami (KorpSp: ŁN).

BURSA rz. ż, daw. **‘internat dla uczniów’:** Chłopiec zostół na gołolodku, nie było jak, bo nie było za co płacić bursy, nie było, bo nie był w internacie przijynty (KorpSp: Fr).

BURTA rz. ż **‘podnoszony i opuszczany bok przyczepy ciągnikowej, skrzyni ładunkowej ciężarówki’:** (matK: Fr).

BURTAĆ cz. ndk **‘burzyć, rozwalać coś wybudowanego, ułożonego wcześniej, zwłaszcza budynek’:** Burtajom chałupe || wolać (matK: Rp); Wolać || burtać (matK: Kr); (Kr, Rp, Tr).

BURTNICA rz. ż

1. **‘buda nakrywająca koło młyńskie’:** (matK: Fr, Fs, ŁW). [młynica – Fr]

2. **‘drewniana konstrukcja w postaci szerokiego żłobu, doprowadzająca wodę z PRZIKOPY bezpośrednio na koło młyńskie’:** Burtnica; burtnicom idzie woda na młyn (matK: Kc); Robiylí tom burtnice, bo woda zabrała joz, no to zaś, zeby wode obrócić, to robiyli taki joz na rzyce. Burtnica to całóść, a toto to dźwigali tom deske, co woda sła. [– Burtnica to cały ten żłób?] – Całóść, cały i ón seł jaz tam do jazu, skond sie wode spiyntrzało, zeby sło na burnice. I tak wołali. [– To nie była deska pojedyncza?] – Nie, nie, cale. Tom deske sie dźwigało, koło... woda leciała prosto przed kołym abo sie opuscało, woda leciała na koło (Kc).

3. **‘mały wodospad z koryta doprowadzającego wodę na koło młyńskie; ☞ Tabl. V’:** (matK: Nd).

BURY przym. **‘o kolorze: szary, brązowy’:** Gynsi som biołe, siodlate i bure (matK: Kr); Bure drozdze [‘drozdy’] (matK: ŁN); Płótno lniane piyrse było

take bure i z tego syło sie kosule na co dziyń, a jak sie go dało na słónko, to dopiýro wtedy wybiýłało. Zawse trza było prać w ługu, to była woda wrzonco pomiýsano z popiółym spod kafła, ino trza było wiedzieć, kielo tego popiółu dać, bo jak sie dało za duzo, to mogło oblek spolić, a na to se baba ni mogła pozwolić, tyn ług, to tak piykniúćko wybiýłoł grotý (pmKosz: Tr); Bury rynkow. Bure portki. Wstonzka buro. Jak prziselek z bacówki, to była suma w kościele, poselek na niom, myślolek, ze sie moja uciesy, a óna ino bokiým na mnie patrzyła, ze kosule mom burom, a nie biołom. Wycie, jak to na bacówce, to sie syćko w jednyj kosuli robi, z casým to rynkowy tak stwardniejom, ze ino takie sople długie wisom. Teroz, jak schodzym z bacówki, to zawse mom we fryndzuli cyściutkom kosule (pmKosz: Jw); Ftoro baba miała burom zopaske, to godano, ze je babroška, bo se nie umiy wysanuwać oblyku, ino ruci w kont i zaś odzieje, kie przidzie jaki cos (pmKosz: CzG); Kie sie zwóny odmykały we Wielkom Sobote, to nief be co fce, trza było sie iś do wody myć, ściongało sie kosule, buro mogła być abo bioło, fto miół jakie wypryski abo śkraby, to posło to na dół wodom (pmKosz: Fr); (ogsp.).

zob. fraz.:

BURO CUCHA

BURY JAK MYS

BURY JAK MYS **‘o maści konia: mający umaszczenie o kolorze żółtawym z domieszką popielatego’:** Bury jak mys (matK: Tr).

BURZA rz. ż **‘w znaczeniu ogólnopolskim’:** Burza, grzmi (matK: ŁN); Prziblizio sie burza (matK: ŁW); Góry zawse przciongały śmiałyk ludzi, takik, co to sie nie boli ani wilka, ani niedźwiedzia. Nie strasno im była zima i dujawica, latośnio spiykota cy burza z pieronami (SpCzyt 88: CzG); Potým przez lato, kied były burze, to tom gromnicke sie zaświyciýło, kładło sie jom do okna abo i na stół, i modlyli sie ludzie, zeby to światło z tyj gromnicki bróniýło od pioronów, od poziorów (pmBarnasz: Fr); Na Łapsance jes kaplicka. Dzwóniono z niyyj, jak sła burza. Downi wierzono, ze dzwón odganio planetniki, bo óne przinosom tom burze (plBiz: Łp); Prziseł na urlap, w dródze go napadła burza (matK: Kc); Poświyncono gromnicka jes barz wozno w katolickim dómu. Z downa ludzie wierzyli, ze w lecie, kied przidzie burza, trza jom zapolić, dać do okna, klynknóć i pomoćlić sie, to nic złego sie nie stanie. Maryja weźnie w swojom opieke (NaSp 51: 12: Nd); (CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp).

⊗ *Kie jesce ślypcie uparcie gryzom, to bedzie burza* (NaSp 55: 33; CzG).

⊗ *Gdy zbiera się na burzę, na blasze kuchennej pali się BAZICKĘ, aby rozgonić chmury* (pmKozł 40: Jw).

BURZAN rz. mnż **‘niewyrośnięte, niskie zboże, przerośnięte trawą’**: *Jak było zboże takie het małe z trowom poprzerostane, nazywali to burzan* (EŁukMCK: Nd).

BURZAWINA rz. ż **‘podszybie leśne’**: (matK: ŁW).

BURZEĆ cz. ndk **‘o zbożu: dojrzewać i ciemnieć’**: *Zarna burzom || żrejom* (matK: Kr).

BURZIĆ cz. ndk

1. **‘powodować rozpadnięcie się czegoś wybudowanego; walić, rujnować’**: *Burzić, poburzyć stajnie* (matK: Łp); *Trzeba burzić, budować nowe [domy]* (matK: ŁW); (CzG, Dr, Łp, ŁW).

2. **‘mocno stukać w coś; łomotać, tłuc się, robić hałas’**: *Burzi na dźwiyrze* (matK: ŁW); *Jak został tam, tak tyn w tyj trunie burzi. Jak burzi, tak potym ón słucho. Słucho, co to jes. Coroz to lepiyj* (BubSpT 20: CzG); *Ale zaroz wiecór burzył taki z palicom, tyn urzyndnik, bo to ludzie robiyli na pańskim i zeby o cwortyj rano tam przijś do roboty. I ón jyj potym godo tak, tyj babie, ze ón pudzie za nim. Ale ón o cwortyj nie poseł aba o sóstyj, bo to tak sie miało o sóstyj robić* (BubSpT 83: Kr); *Noji burzi, ale ta tak lekawo: babuś, babo, e, puśze! E, ta baba, ta nie wartko puscać, niy, burzi drugie roz: babuś, babo! E, otwórz-ze! E, ta baba nie otwiyro* (BubSpT 139: Rp); *Diabły sie cysto piyknie wściekły i okropnie burzyły, a hipkały, co im Pon Jezus tako ucyniół [zasypał wejście do diabelskiej jamy], a na tom pamiontke je wiater holny, co ón je z diabelskiego pieca i przez diabły duchniynty, coby ludzie bocyli, ze po dziedzinie Pon Jezus precki chodziył i cuda cyniół. Ón [wiater] temu sytko onacy, ze je diabelskom mocom stworzony* (BazWierz 95: Rp); (CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, ŁW, Rp, Tr).

BURZIĆ SIE cz. ndk

1. **‘fermentować mocno i powiększać swoją objętość’**: *Juz sie burzi mlyko, kie siedzi długys cas* (matK: ŁN); *Jak juz udeptoł, to trzeba było cyrpać, bo wody sie robiyło duzo w tyj kapuście. Scyrpuwało sie. Jak była pełno becka juz, to sie przilożyło dynkiym i skałom duzom. Tak sie kisiyło. Tak ze casami i uciekała ta woda, to sie scyrpuwało, boby sie loło po becce. Piany burzyły sie, co jej. Kisiyło sie tak w ciepłyj izbie to tydzyń, ale to lepiyj, kie wiyncy, tak i wnet ze dwa. A jak to juz potym sie ukisiyła, to wyniesło sie jom do kómory,*

tam do zimnyj i tam juz całom zime siedziała, cały rok, pokła była kapusta. Ale była kapusta dobro, ukisono, kwaśno, ze hej (GrJMSp 306); (ŁN).

2. **‘dobijać się do drzwi’**: (Jw, Łp).

♪ *Puśćcie nos tam, puśćcie,*

Niek sie nie burzymy,

Bo nos nocka zasła,

Nieskoro idziymy

(Jw).

3. **‘sprzeciwiać się; obruszać się’**: (SSWG 6).

BURZIUL [wym. bur-ziul] rz. mos **‘bogacz’**: (matK: Nd).

BUS rz. mż, now. **‘pojazd komunikacji zbiorowej, mniejszy od autobusu, przystosowany do przewozu ok. 20 osób’**: *Jedni niesom w torbak oblyk, drudzy pakujum na wóz, a zaś tam dalyj to oblekiym, to sie do busa pchajom, nedy to dziś jarmak w Mieście, to temu* (pmKosz: Kc); *Autobusy w PKS-ie polikwidowali, a te busy jeździły w sezonie, dzie fciały i jak fciały* (NaSp 90: 29); (ogsp.).

BUTELKA rz. ż, kuch., now. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: (matK: Fr, Nd).

BUTRZNIEĆ cz. ndk **‘o drewnie: psuć się, tracić wytrzymałość pod wpływem wilgoci; butwieć’**: *Butrznie teroz, tle tak [o drzewie]* (matK: ŁN); *Terym zafarbić, coby nie butrzniało* (matK: Tr); *Ter; terym zafarbić abo pokostym, coby nie butrzniało* (matK: Tr); (ŁN, Tr).

BUTWANA rz. ż **‘kobieta otyła, lubiąca słodczyce’**: (SSWG 6).

BUZIOK rz. mż.

zob. fraz.:

DAĆ BUZIOKA

BY I mod. **‘słowo używane do tworzenia form trybu warunkowego czasownika (może wystąpić w połączeniu z czasownikiem lub w innym miejscu zdania, łącząc się niekiedy z innymi wyrazami)’**: *To jesce by był dobry stół ino blat juz jes zniscony i trza by go zmienić na nowy* (pmMich: Fr); *Tympo ta kosa, trza by jom było nabrusić* (pmMich: Fr); *Kielo to roboty, zeby założyć te strzompadle. Downo to tego nie było, ale moda przisła i syćkie baby ino by strymfle nosiły, a i tak tego nie widać, bo suknia długo* (pmKosz: CzG); *Młodo dziywcy na włosaf we świnynto nosiyla wiynec. Jak trza było sie zynić, to jesce ubiyrała korunkę, do ftoryj jesce wsodzały myyrt. Ino przesponki nie nosiły wiynców, no bo jak, dziecko w kołysce, chłopca ni mo, a psiokrew by jesce wiynec założyła* (pmKosz: Kr); *Lyn tarło sie na trojackak. Trza go było dobrze wytrzić, coby nie było juz na nim zodnyk paździerz, bo potym by płótno dziubało* (plSarna: CzG); – *Wiys co, chłopce, trza*

by mom iś do sklepu w Jurgowie. Tam jes taki star-sy sklepnik, co u Dudka sprzedaje (SpCzyt 146: Rp); (CzG, Fr, Kr, Rp)

♪ *Niedaleko młyna wyrosła wiyrbina,
Trzeba by jom wyrombać,
Spodobalo mi sie u somsiada dziywce,
Ale mi jom nie fcom dać*

(CoWś 215).

BY II spój. 'przylacza zdanie podrzędne wyrażające cel czynności określonej w zdaniu nadrzędnym; zob. też: COBY I w zn. 1.' *Na syji wisom piykne dyntki wionzane z tyłu snurkiym. Cynsto tyz dawano takie małe dyntecki do porty, dawano zeby jom prziozdobić, by sie piykniyj swiy-ciyla. Jak odpod ftoryn korol, to sie nic nie stalo, bo te dyntki nie były takie drogie, jak te prowadzi-we korole* (pmKosz: NB); *Na roroty ubiyralimy ciymne farbanki, by móc Jezusa godnie potym przywitać. To były dobre spodnice, bo nie trza było ik cynsto rajbać* (pmKosz: Jw); *Kie przisły mrozy, baby i chłopcy owijali nogi onuckami. Babom służyło za onucke stare płótno, zaś chłopcy owijały noge nowym, nieznisconym, by im cieplyj było, jak śli na przykład do lasa. Onucke trza było zaobrombić, by z casym sie nie poprula, bo to sie sanuwało, takie rzeczy, nie tak, jak dziś* (pmKosz: CzG); *Baba siedziała casym całom noc, by piyknie i równo wycyfruwać piyłke, a jak nie była zmy-ncono i fciała, zeby chłop był paradny i nogawic ni miał siutyf, to jesce od piyłki sły kwiotki cyrwonom włóckom wysywane* (pmKosz: NB); (CzG, Jw, NB).

BYCE CASY 'z nacechowaniem emocjonalnym o okresie łatwego życia pozbawionego ciężkiej pracy': *E, coz tam. Teroz to baby majom byce casy, byce casy majom. Godoj, jak kces. A piyrwiyj to sie musiały narobić baby, to były takie jak woły roboce* (CzG).

BYCEK I rz. mż 'młody buhaj, przeważnie nieka-strowany; też: ogólnie o buhaju': *Co prziniesie – abo cielicke, abo bycka* (matK: Dr); *Abo cieliccka, abo bycek* (matK: Dr); *Bujok – miśkuwany bycek* (matK: Rp); *Bycek, co chodzi na krowy* (matK: Kr); (TPPG I 45: ŁN); (CzG, Dr, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).

BYCEK II rz. mos 'z potępieniem o mężczyźnie rozwiązyłym': (GrJMSp 244).

BYCEK III rz. mos, folk. 'w tradycyjnym spiskim weselu zastępcza nazwa DRUZBY albo inne-go nieżonatego mężczyzny': Przy tej okazji starosta młodej pani spostrzega przed domem grupę družbów i parobków, odzywa się więc już przychylniej: – *Widzym, ze tu jałówecek mocie*

mało, ale bycków duzo! Starosta młodego pana wykorzystuje natychmiast sytuację, zapewniając przymilnym głosem: – *Bo my se rachuwali, ze wom trza bycków!* Starosta Hali już się nie waha. Cofa zasuwkę, otwiera szeroko drzwi i za-prasza wszystkich do środka: – *Pryndko wlyźcie, bo okrutny wiater...* (PlucWS 92: ŁN).

BYCIAR I rz. mos 'mocny, wysoki, wyrośnięty mężczyzna': *Co, taki byciar ni moze snopki po-dawać?* (GrJMSp 247); (CoWś 227).

BYCIAR II rz. mż. 'duże, mocne zwierzę': *Tyn was pies to jes duzy byciar, moze lepiyj go nie odwion-zujcie z łańcucha* (pmMich: Fr).

BYCIARSKI przym. 'o zjawisku atmosferycznym: mocny, intensywny': *Byciarski mróz* (matK: Rp).

BYCIU BYCIU wykrz. 'okrzyk, którym przywołuje się małego byczka': *Byciu, byciu* (matK: Kc); (Fr, Kc, Nd).

zob. fraz.:

BYĆ BYCIU BYĆ

BYCOK rz. mż 'zdr. od rz. od BYK w zn. 1.': *Ne to, bycki sie tyz chowało, tyz sie sprzedawało, noji tyz sie woziyło do Łops, tam był spynd, na spynd. Cielynta woziyli małe na autaf, no to było barz dobre, wzionef takie bycoki małe, cycoki tu du dómu. A co? Bank potym wzion, jakef sprzeda-wol, to potym piniondze za te cielynta, a to było nieduzo, nie wiyem kielo, dwa procynt cy kielo, to było, to pore złoty wysło* (KorpSp: ŁW).

BYCOSEK rz. mż 'mały BYCEK; buhajak': *Kupiyli-my bycoska do chowu* (matK: Dr); *I idzie, orali tam dwa bar biydnyimi bycoskami. Ón im powiedział dobre słowo i pado im: „bar sie wom biydnie orze, ale mocie zelaza barzo hrube. Kiebyście śli do tego kowola, hań blisko go tu mocie, coby wom te zelaza przecie poklepoł, toby wom lepsy sło”* (MalPS 134: Jw); (CzG, Dr, Fr, Jw).

BYCUŚ rz. mż 'pieszczotliwie o małym BYCKU; buhajak': *Wcorajsego dnia musioł składać siano do klapniokók jaze do samego wiecora. W nocy zaś trzeba była stajać do krowy, bo sie cielyła i ocielyła piykneho bycusia* (SpCzyt 115: Rp); *Tam uchowało sie jakiego bycusia abo cosi, no to, no to, to go sie sprzedalo. Na jarmak zaprowadziyli i sprzedali, i telo było piniyndzy* (RnS 77: Fs); (Fr, Fs, Rp).

BYCY przym.

zob. fraz.:

BYCE CASY

BYCYĆ SIE cz. ndk 'o krowie: tracić naturalne re-akcje właściwe dla samicy i zachowywać się w sposób właściwy dla buhaja': *Zepsula sie, to sie bycy* (matK: Rp).

BYĆ cz. ndk

I. W FUNKCJI SAMODZIELNEJ:

1. **‘istnieć, występować, żyć’:** *Ancug to my nosiyl jacy na niedziele, bo to był taki świnytalny strój (pmMiś: Jw); Kied wandrownny drótuwoł, to se o wselinicy opowiadali, bo ón znoł inkse oko-lice. Przichodził z daleka. Baba jakisi obiod uwarzyła, to go tyz ponukła. Jesce mu i moskola z masłym dała, zeby miol co zjeś, jak pudzie spać. Kied odchodził, to baba posła go wyprowadzić. Bo downo był taki zwycój, ze z dómu zawse ftosi musiol iś wyprowadzić gościa, zeby ón dómowni-kom spanio nie zabroł (SpCzyt 79: ŁW); Noji tak ón stamtela bez dźwyrze po ogrodzie, a soltys z fi-lancami do gazdy. Przedaliście krowe? Przedali. Dzie? W Staryj Wsi. Komu? A to jakisik z Osturni był taki, taki nieduzy, zgrabny. A jako ta krowa była? Cyrwono, brzeziato, tako, tako owako, hej. W porzondku. Na drugi dziyń zaś som tam u niego. Przišli zaś do niego i powiado: No Józek, udało sie wom, ale to juz piyrsy i ostatni roz, bo to jes tak kryncicie, ale to ni momy podstawy, ale wyncyj sie wom juz tak nie udo. Noji nie zrobili nic, bo podstawy ni mieli. Ale to musi być sykowny no to. I krowa została (BubSpT 25: Dr); Bo to jes tak, złodziy, to kazdy mo swoje talynt, no tak to było wyicie. Ale tu jes tak: pon mo do tego talynt, jo mom do tego, tamtyn do tego. Tak to bywali złodzieje (BubSpT 26: Dr); Prziśel w połednie taki potargus osmyndzony, corny, hej. Tam na Chowańcowy była dziywcyńka, pasła owce. I powiado tak: ze uciekoj stela z tymi owcami, bo przijdzie okrutno burka. Na drugom polane idź, tam jes Tyborowa. Dziywcce patrzyło, ze chmurka [sic] nie belo. Belo jasno, hej. Tak ón od niyj poseł i jes tam takie malutkie źródelko i otar piynte trzy razy o kupline i wysła z tego źródelka gma. I ón sie w tyj gmie stracił. I ta gma sła do góry. Jak zacyno sumieć, tak prziseł taki ladowiec, ze tom Chowańcowom do cysta tam zbiyło. A na Tyborowom len po jednym spadło. Óna sie dziwiyla na to, skond tyn potargus moze wie-dzieć – i to był planetnik (ŚlizPPN 59: Jw); (ogsp.).*
2. **‘istnieć w czasie, trwać przez pewien czas’:** *Zawse przy temu, przy grobie tyz pełnicie warte, niy? Teroz juz do północy, a zawse było do sóstyj rano (Kc); A na, na potym, na krzciny, no to juz przichodziyli i, i, i tak, jak godom, to była noj-blizso rodzina na tyfkrzcinaf, a i sie zaśpiywa-ło. Tak posiedzieli i krzciny były, ho, do północy, a i dłuzyj. Noji to tak, tak (Kc); Było chwile casu, było bez połednie troske wolnego casu, no to my wio ku rzyce kompać sie (Kc); Nieśli, nieśli, nieśli,*

to zaś tylo tego nie było, zeby trza było wiyż. No. [śmieją się] I, i potym juz do rania było u młodego pana wsyćka, wsyćka juz potym. To... tońcy sie tońcyło u jednego, to juz było juz z jednyj i z dru-giyy strony napytany jedyn dóm do tońcynio (Kc); Bywały wielkie psoty, casym i bez trzi tyżnie, to i siano gniyło (SpCzyt 85: Rp); (ogsp.).

3. **‘przydarzać się, przytrafiać się; odbywać się’:** *Bywuje tam odpust nie na zodnego świnynte-go, ino na Sićkif Świnyntyf w jesiyni (BaLNPK 41: Fr); Gdziez z owcami nie przijechoł [ksiądz], lym ze przijechoł z pipkom [informator przykładu do ust dwa wyprostowane palce, wskazujący i serdeczny]. Przijechoł przed fare i popykuje se, fto to, fto to? Godajom: to ksiondz. Taki? Pipke kurzi, to ksiondz? [śmiech] Noji tak naprowde kurzył se pipke, niy. Potym o dwa albo o trzy dni był odpust w Trybsiu, na Świnyntego Antoniego jes, niy, w cyr-wcu. I pojechał tam do Trybsia, prziseł na fare i godo tak: – Gazdyni, a ksiondz probosc dzie? – A godo: – A co fces? – No bo jo sie fcym zynić. Jo tu prziseł na opowiedzi. [śmiech] – Ty byku jedyn, tero ześ prziseł, jak my tu momy odpust? Tero ześ prziseł zopowiedzi se zapisuwać. Dy przijdź potym, jak juz bedzie po wsićkiym. – Odprawiyla go i poseł. Óna tam jesce cosi poprziprasuwała i wchodzi do ko-ścioła, a tyn na kozanicy. Nie [śmiech]. – Kozanie mo. – Potym na obiod sie juz nie pokozala [śmiech], bo go tak równo zbesztala. To był, to był taki urwis ksiondz [śmiech] (Kc); (ogsp.).*
4. **‘mieć gdzieś stałe miejsce, zajmować okre-śloną przestrzeń; znajdować się, występować gdzieś’:** *Dyle to som w sopie. To tak jak w chałupie mos podłoge, to tam w sopie krowy stojom na dy-lak. To som takie drzewo przerzinynte po długości na poły, neji położone jedno koło drugiego (pm-Miś: CzG); Zawse śli do ogródu, obłapiać jabłónki, obłapiali te jabłónki z tym ciastym, z tom rynkom umocanom z tym ciastym, godali do nif: jabłó-necki, cobyście nom rodziły, śliwecki, cobyście piykne były. Chodziyli z totym po tym ogródku i te rynki musiały być telo umocone w tym cieście, zeby wystarczyło na sićkie drzewa, jakie som w ogródku, jakie rodzom owoce (pmBarnasz: Fr); (ogsp.).*
5. **‘uczestniczyć, brać w czymś udział, przeby-wać gdzieś’:** *Toto to juz wse bocym, a óna to juz wse rada miyndzy nos, miyndzy dziywcyntów przileciała, a sie, jak była dziesi na, na weselu ta Bandycka, to óna rada tyz śpiywała, óna to juz iście, Zoški, od Bandyka matka (Jw); A lubiały go nojbardziy, bo, bo ksiondz pos owce, to wrzesiń, pażdzyrnik: Idymy na lekcje religii? Ni ma, bo*

ksiondz pasie owce. Hura! [śmiej]. A teraz my byli na weselu, może trzy lata temu, bo ón później był już jako rezydent w Mizerny, noji godomy, idy my, bo my byli na pogrzebie, niy. Ale poślimy popatrzyć się na jego grób. To mo taki nagrobek... (Kc); Nowiyncyj chamroł Jonek z ponoskami, Jyndrek zaś i Michoł pożyrali na siebie i pokiwwali głowami: – Ej, Michoł, dziś zyjeme, pij bracie Jyndrek, bo my dziś w Krakowie. Beme pamiyntać, że my byli na pogrzebinaf (BalNS 84: Fr); Przecie tam jednom babe tak zmamuniło, co prowda, to óna ta wtedy ze krzcina sła, była na krzcinaf we Wyśnif Łapsów, u jakisi rodziny, no wycie, ale miała ze sobom małe dziecko, z dzieckiy sła, i posła (BubSpT 115: ŁW); (ogsp.).

6. ‘należeć do kogoś, czegoś, być częścią czegoś’:

To jes tak, że jak my byli tam downij na Słowińsku, to nos wołali, że my Polocy, ale teraz to nos wołajom gorali. Ale my ta godome jak i w tamtyf dziedzinaf, co som przy Polsku. To my tak po swemu godomy, ale my Słowiocy (NaSp 62: 31: Jw); Po dwudziestu rokaf, jak tamta Polska przedwrześniowo minyła, okupowali nos Słowiocy. Za Słowińska, byli te pore roków przy Słowińsku no, prowda, nie wiedzieli o wojnie, bo ludzie polskie cyrpieli w krymatoriaf, po obozaf, rozścigani po całym świecie. U nos jacy chłopcy rekruci śli ku wojsku, zyniaci, rezerwiści nie śli ku wojsku, siedzieli w dóma, no nie wiedzieli o wojnie nic. Gorzółke się piyło, śpiywało, figle, zodyn nie wiedziół o wojnie. Polski noród cyrpiół niesposobne rzeczy (BubSpT 123: Nd); (ogsp.).

7. ‘w połączeniu z wyrażeniem przymkowym słowo wskazuje na’:

- a) **‘pochodzenie kogoś, czegoś’:** Był z Rzepisk taki jedyn, wycie, robiół tyn stolecek, ale tego maku miół, bo kieby nie tyn mak, toby go byli ty strzigi sićkie poozruwały potym, bo ón uciekoł, biydok, bo to był z Rzepisk cłowiek i uciekoł, ale jak już dolatuwali, no to tyż zaś ruciół maku w jedne strone, zaś w drugom strone ruciół (BubSpT 70: Jw); Był w Kacwinie taki murorz stary, ale ón za młodo, za chłopcyka študuwoł w Nowym Targu, w gimnazyji. Jego tata był w Kacwinie organista, w kościele groł. Nale to był z pańskiego rodu. A tyn jego syn się nie fciół ucyć w Nowym Targu, ale się z kolegom sprzongnół z drugium, z Galickim ze Stare Wsi, dwa koledzy tam byli. Ale koledzy się dowiedzieli, że jakby mieli corno-ksiynznickom ksionzke, że im będzie lekcyj żyć na świecie. Skarby zacytuwać, wycytuwać to się im dobrze powodzi (BubSpT 62: Kc); (Jw, Kc);

- b) **‘surowiec, materiał, z jakiego coś zostało wykonane’:** – Zaprawi się, późni monki dosypuje do tego. Drozdze daje i monke, i soli, i gruli troche. [– W czym?] – To som takie korytka wykopane z wyrzby, z wyrzbowego drzewa, żeby były lekie i gładkie, i fajne, no wygładzone. No a tak potym przistympuje do piecynio. No to tam piecóm zawse koloce, grulowniki tyż, zawse tak trzi koloce, że trzi grulowniki, bo to grulowniki to som na spodku z ciasta a z wyrchu to jes z gruli (BubSpT 54: Nd); Takie bróny bez tyf bróników to się wołały pobróniki. Ne, to ino takie było z drzewa samo toto poskładane (pmMich: Fr); Kadzie, becki, bednie, putnie, dziyzki – to sićko z drzewa jes (plBłachut: Fr); (Fr, Nd);

- c) **‘zajmowaną przestrzeń, występowanie do określonej granicy’:** Mój przijechoł z roboty, neji akurat to było na Anny. Przijechali o dzieśiontyj, jak mało kiedy z roboty. Jo godom „chyba będzie powodź”, a ón godo „dy idze, idze”. Óni legli, a my jesce nie, bo dzieci. Neji jo godom, ty, bo Franek zajechoł na obore autym, jes duzo woda. Ón godo „e idze, idze”. Jo godom „jo stajym, idym pożyć”. Poleciałaf, a tu już woda była na oborze. Od jedynostyj przed północom do piontyj rano my cyrpały, jo, Janka i Gosia. We wodzie my stoły tak. Nic nie zrobis. No to, żeby nom nie załoło, to my bez przerwy wiosłowały do wiader gorcusiym. Rano to my były wykóncone (GrJMSp: 140–141); W lecie my tyż, to już rzyka była zajynto, jak było ciepło, to już wszyscy dzieci byli w rzyce, kompalimy się. Rzyka nie była głyboko, nasa rzyka tako była w som roz, woda była po pos, troche wyzso casami. Ale lym były dwa cy trzi miejsca, dzie już była woda na dwa metry, no to tam małe dzieci nie śli, ale starsi, co umieli dobrze pływać (RnS: 119: Kc).

8. **‘w połączeniu z nazwami jednostek miar czasu wskazuje na czyjś wiek, długość istnienia czegoś’:** Seść roków było Jasiowi, kie mu matka umarła, a za dwa miesionce potym i ociec umar na suchoty. Biydni byli ojcowie Jasia, z głodu pono zawionzała się u nifta choroba. Może ta i nie byłoby jem zół umiyrac, kieby nie tyn malučki Jaś, ftorymu mieli ostawić tom izbecke, co się tak wnet zawalić miała (BalNS 156: Fr); Gynsi wziyny posły do kapusty, zjadły kapuste, Józek prziseł du dómu wieczór z płacym, bo gynsi zatyl gazda zawar, tamtyn, co kapuste zjadły, niy. Tak bij matka Józka zaś rzymiynym po tyk gołyk łydeckak, niy, a zesiadane były, jaz krew ś nik sła. No już-ek był potym starsy, tok zaś pos barany na Rzepiskak. Hy, zacyno się od baranók, potym-ek już jakosi

nie było, i owiec zaś na kosor, owiec my mieli styr-
dzieści dojek, no to uradziyli tak, ze Józek ty bes
bacuwoł na swoim. Dobrze, no tok se tu zaroz
na Rzepiskak bacuwoł. Robiylek syr, miołek takie-
go chłopoka, było mu moze jedynoscie cy dwano-
ście rokók, no to mi pos, zakiel jo se ta zrobiół tyn
syr, podwarzył zyntyce, poryftuwoł sićko, pomył.
No to zaś hań chodzyli ku mnie panowie z tym
bratym, niy (BubSpT 66: Jw); (ogsp.).

9. **‘w połączeniu z rzeczownikiem w narzędniku wskazuje na kogoś mającego cechy przypisywane „prawdziwemu” mężczyźnie, kobiecie, fachowcowi itp.’:** Cyrwony safian. Posecek sa-
fianu. Serdoki som wysywane cyrwonon safia-
nowom skórkom. Nie byłaby baba babom, kieby
co nie wymyślała i tak na pocontku mieliśmy ino
cyste serdoki, a ona monciyla, fciała paradniyjse,
safian sie jyj spodobol i dło śwyntego spokoju, za-
cynto wysywać te widzi mi sie, bo jak to godajom:
Dzie diabeł ni moze tam babe pośle (pmKosz: Jw).

II. W FUNKCJI GRAMATYCZNEJ:

1. **‘pełni funkcję łącznika w orzeczeniu słowno-imiennym’:** Zakłaś był kawalerym, toś móg choć-
co robić, potym ześ sie ozynioł, to ci sie juz skóńcy-
ło. Baba cie tak przypilnuje, ze nie bedzies goniół
za inksymi dziywcyntami. Juześ sie ozynioł, to teraz
muis baby słuchać (plSarna: CzG); Jo mom bar-
dzo zamilowanie do owiec, tak powiedzieć, jestef
juhasym. Jakef míoł osiym lat, to juz mie dziadek
wzion, bo był bacom, naganiać owce (BubSpT 74:
Kc); No dobrze, teroz ześ mie juz tu prziniós, teroz
ci poradzym, jo jes śmierzć, jo teroz ludzi nie bedym
tak brać, a ty bedzies doktorym, weź takie, a takie
zióło, do kogo przidzies, to tym ziołym go przeje-
dzies, tak przyndzies po niemu i zarobis, i bedzies
míoł piniondze, ale musis nie być łakomy. No do-
brze (BubSpT 92: Kr); U nos ni ma tyftradycji takif
barz juhasowskif, bacowskiftu we wsi, bo tam dalyj,
u góroli, to nie był kawalyr, jak ni míoł, jak nie był
juhasym. U nos ni ma tyftradycji (Kc); Mój, mój oj-
ciec. Mój ojciec, jo wcora godoł, ze był spółdzielcom,
bo ón późniyj był spółdzielcom, ale w piyrsyfrokaf
był, był, próbuwoł, e, próbuwoł za dwa roki. Noji,
a to było na takim zebraniu właśnie urbarskim,
obiyrało sie bace. Ty bedzies bacom cy jo bedem
bacom. Ty dos piynć kila na jednym owce, a jo, jak
jo doł seś, to jo zostol bacom (Kc); (ogsp.).
2. **‘tworzy formy złożone czasownika’:**
- a) **‘czasu przeszłego (w połączeniu z bezokolicznikiem lub 3. os. czasu przeszłego)’:** To moja
matka mi godała, jak pasła krowe. Ta krowa mia-
ła duze wymie i miała duzo młyka. Noji przesła

tako staro baba, strziga, koło krowy i pyto sie: Hej,
dziywce, kielo ta krowa mo młyka, kiej takie duze
wymie mo? A matka jyj godała: Hej, jo wiy, kielo
mo, to mo, ale mo. A ta idzie dalyj i godo do sie-
bie: A jo ni mom nic, ale bedym miała. Krowa mły-
ka nie do, ino smole takom zółtom (ŚlizPPN 85:
Nd); – Pokwolony Jezus Krystus. – Na wieki amyn,
witojciez. – A witojze, Maryna, bedym długo zył,
kie cie zastajym przy jedzyniu (NaSp 47: 28: Rp);
Wilijo na dak dzieci przibijo! To jes taki dziyń, co
trza uwazuwać! Co sie wtedy stanie, to sie bedzie
dzióło cały rok. Temu trza spać spokojnie i babie,
dzieciom nie dokucać. Jakeś gazda, to staj piyrsy,
ale budź syćkik, coby cały rok na cas stajali. Nie
wolno sie złościć ani płakać. Ryftuwać sie trza cały
dziyń i robote se trza sukać, a nolepij juz tydziny
przed tym umyśleć, co sie be robiyło. Jak ci robota
nie idzie, to choć nie pokazuj sie babie. Be myślała,
ześ taki zarobiony i tak w tym posanuwanu be cie
miała cały rok (NaSp 24–25: 10: Jw); (ogsp.).

♪ Nie bedym jo krowy pasła,
Bo mi dali mało masła,
Nief sobie if chłopcy pasom,
Bo zjedli moskol z kielbasom

(Kc).

♪ Bedym jo cie fciała,
Mój miyły z wicora,
Jacy dzisiok ku mnie przijdź,
Mama bedzie w dóma,
Tata bedzie w dóma,
Zrynkowiny bedom dziś

(Kc).

♪ Hej, Janicku siwy włos,
Przijdźze na file do nos,
Hej, jo bedym cekala,
Hej, ciebie wyziyrała.

(Kc).

- b) **‘czasu przeszłego (w połączeniu z bezokolicznikiem)’:** Nie było casu ani na jedno słowo
do chłopca i do dzieci. Trza sie było trojić, zeby temu
poradzić. A na wiecór, przy odnowinyu, ocyscyniu,
uporzondkowaniu nocyń, sprzyntók, ław, stołók
i całego babskiego gazdostwa, odnowieły sie i duse
ludzkie w rodzinie (NaSp 28: 12: Jw); Póst był stra-
śnie ciynzki. Bez cały póst w środy, pionki i soboty
to póst ściśły. Trzy razy jadło sie w dóma i to jałowu,
a w te inkse dni to jadło sie z młykiym, a w niedzie-
le z masłym. Miysa, spyryki, kielbasy, kiski i syćkik
wyrobók z miysa nie wolno było sie dotknóć (NaSp
28: 12: Jw); No nie było sie nawet z cego ucyć, no to
tak trza było kupić zesyt, trza było kupić to, no
to były powydzmy zesyty były takie do pisanio,

ale tak na ciongle pisać, to były takie toblicki sie wołały, takie kamiynne. Tako corno płytka była, tako ciynko, noji na tyj płytce były zrobione linije na jednyj stronie, połówke, na drugijj... tak no jak to sie miały dzieci ucyć (BubSpT 35: Fs); Nale mnie to juz wiycie dokucalo tak, bo to było duzo roboty prze mnie, trza było, po noca trza było jeździć, stela pojade na zomek, na kolacyje, trza było wysiedzieć do jednyj godziny w nocy. Przijechaliście to rano zaś wołajom na vos hnet do roboty, to tu, to tu, a tu ciynzko. Nale trza było odrobiać ojcu, bo jak sie słuziło niby, ze sie słuziło u niego, no to wychodziło miesiyncnie trzidzieści seś kartek, trzidzieści seś dni wychodziło miesiyncnie, to dopłatki były, a jak chodzioł tak do roboty z domu, no to mial dwadzieścia trzi, styry abo dwadzieścia dni, zaciongało sie, a w domu tyz trza było cosik robić, niy, bo fto bedzie robiol na dzieci, no to sie zaciongało, to dlugi sie robiły w tym. No to uciekali z powodu tego dlugu, bo trza było odrobiać, a nie dalo sie odrobić (BubSpT 37: Fs); (ogsp.).

- c) **‘strony biernej (w połączeniu z imiesłowem przymiotnikowym biernym)’:** *Tako corno płytka była, tako ciynko, noji na tyj płytce były zrobione linije na jednyj stronie, połówke, na drugijj... tak no jak to sie miały dzieci ucyć (BubSpT 35: Fs); Na owce jak mieli, ne to strzigli i potym welne odkładali, jak juz mieli doś duzo, ne to potym tom welne cuchrało sie tak rynkami ładnie, zeby była oddzielono. I te stroncki brało sie jedyn od drugiego i potym to sie brało na grymple – tak sie wołały. To takie były zrobione, tak sie darło jak grzebiyń. Jedyn grympel był przibity do ławy, a drugi w rynce i tak sie kładło po tyj welnie, i tak sie ciongło tyn grympel. Jak sie toto robiyło, to sie ściongało z tego grympla tom welne i tak sie tulało jom, niy (plBla-chut: Fr); W skrzini zawse były poukładane w harmonijke groty, coby duzo mийjsca nie zajmowały (pmKosz: ŁN); (ogsp.).*

3. **‘tworzy konstrukcje nieosobowe’:** *I óna [królewna] upletła tyn kosyk, i legła se do niego, i zaspala, a óni przišli, a jak juz potym slónko zasło, tak óni sie zrobili juz z takimi ludźmi sie. I potym rano óna sie przebudziła, juz było niesko-ro, a óni juz jom nieśli, to ci bracio, w dziubosaf, w tym kosyku, syćka jedynoscie, no to kazdy wzion do dziubosa tyn kosyk, i jom nieśli. I jak na morzu, tak sie na dół kukła, jak sie zobudziła, juz było tak przed poledniym i tak widziła, ze godała, tak se myślała, ze jakieś kościoły po tyj wodzie som, a to były sify, co jeździły (BubSpT 88: Kr); A Galajda zaś przilozol lufke piistolca ku głowie grófa*

i skrzicol: – Bohu dusiu, a nom pieniondze! – Pon, rod nierod, choć mu było markotno za dukotami, musiol becólke oddać, bo mu było milse zycie jak piniondze (BaLSKD 86: Fr); (ogsp.).

zob. fraz.:

BYĆ BYCIU BYĆ
 BYĆ DOBRYM Z {kiymśi}
 BYĆ KU LUDZIOM
 BYĆ NA GORNUSKU U {kogosi}
 BYĆ NA ŁASKAWCU
 BYĆ NA NOGACH
 BYĆ NA OCIELYNIU
 BYĆ NA OKOCYNIU
 BYĆ NA OPROSIYNIU
 BYĆ NA OSTROZNOŚCI
 BYĆ NA OŹREBIYNIU
 BYĆ NA POGOTOWIU
 BYĆ NA POMOCY
 BYĆ NA PRZEZRADZIE
 BYĆ NA ZDECHNIYNCIU
 BYĆ NAPITYM
 BYĆ O JEDNYM FLAKU
 BYĆ OD LUDZI
 BYĆ POD GAZYM
 BYĆ POD HUMORYM
 BYĆ POMONCONY W ROZUMIE
 BYĆ PRZI CIELE
 BYĆ PRZI KOŚCI
 BYĆ PRZI NADZIEJI
 BYĆ PRZI WOJSKU
 BYĆ RODYM Z...
 BYĆ ROD {komusi}
 BYĆ W CIONZY
 BYĆ W PODOBIE {cegosi}
 BYĆ W STANIE
 BYĆ W STANIE BŁOGOSŁAWIONYM
 BYĆ W TEMACIE O {kiymśi, cymśi}
 BYĆ ZA {kiymśi}
 BYĆ ZA NIC
 BYĆ ZAJYNTYM
 {cosi} JES NA WECY
 {komusi} JES DO NOSA NIEWYGODNIE
 {komusi} JES NA IMIE
 {ktosi} JES JAK MOKRE CIELE
 JES NA GŁOWIE {cyjy}
 JES POD CHMUROM
 NA WIEKI NIC NIE BEDZIE
 NIC NA ŚWIECIE LEKKO NI MA
 NIE BYĆ
 NIE BYŁBY BOGOC BOGOCYM, KIEBY NIE
 BYŁ PLUGOCYM
 NIECH BE, JAK FCE

NIECH BEDZIE, JAK FCE
 NIECH BE, KIEDY FCE
 NIECH TA BEDZIE
 NIECH TA BEDZIE, JAK FCE
 NIECH TA BE, JAKO FCE
 NIECH TO BEDZIE, JAKO FCE
 POŁÓWKI NI MA {kogosi}

BYĆ BYCIU BYĆ *wykrz., past. ‘okrzyk, którym przywołuje się młodego byczka’*: (CoWś 202).

BYĆ DOBRYM Z {kimsi} *‘żyć z kimś w zgodzie’*: *Ón musiał być z kaprałym dobry* (matK: Rp).

BYĆ KU LUDZIOM ‘być człowiekiem towarzyskim’: *Był od ludzi nie ku ludziom, taki odrymbny* (matK: Tr).

BYĆ NA GORNUSKU U {kogosi} *‘być na czymś utrzymaniu’*: *Różniemy się od innych ludzi, od tych miejscuchów tym, że nadal wiemy, co to jest gazdówka, co to gospodarzyć, co to y... Rozumimy, jak to jest iść na pole, na rolę, jak to grabić, kosić, jak to jest mieć modzele na rynkał, wiemy, jak ciynzko trza do sickiego dochodzić i wiemy, że nie sićko nom rodzice dadzom i że na tym gornusku u rodziców nie będę całe życie* (KorpSp: Dr).

BYĆ NA ŁASKAWCU ‘na czymś utrzymaniu, bez własnych środków do życia’: *Był na łaskawcu || na łaskawym chlebie* (matK: Nd).

BYĆ NA NOGACH ‘być aktywnym, być zdolnym do chodzenia i do pracy’: *W niedzielę piąrsy był na nogach* (SpCzyt 56: Nd); *Długo tyż od wcora na nogach, był na ostatni rorotał, potym jef chytro upiekła chłopom moskole do lasa* (Czard 44: Nd).

BYĆ NA OCIELYNIU ‘o krowie: być w ostatnim okresie ciąży’: *Cielno krowa – jest na ocielyniu* (matK: ŁW).

BYĆ NA OKOCYNIU ‘o owcy, kozie, kotce, królicy i innej samicy drobniejszych zwierząt: być w ostatnim okresie ciąży’: *Kotno owca – jest na okocyniu* (matK: ŁW).

BYĆ NA OPROSIYNIU ‘o maciorze: być w ostatnim okresie ciąży’: (matK: ŁN, Nd, Tr).

BYĆ NA OSTROŻNOŚCI ‘być rozważnym, ostrożnym, nie podejmować decyzji pochopnie’: *Ale był tło ućciwy, co przisł powiedział, że bydzie na ostrożności, bo przidom do was na rewizyje* (RnS 154: ŁN); (ŁN, Łp).

BYĆ NA OŻREBIYNIU ‘o ciężarnej kłaczy: być w ostatnim okresie ciąży’: *Żrebno kobyła, jest na ożrebiyniu* (matK: ŁW); (Fs, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

BYĆ NAPITYM ‘być pijanym’: *Jednego razu, co się woło „na Matlary” i „na syroki plac”, był u majerza (taki przy bydłu, przy dobytku) i był napity wódki (gorzółki po nasemu), tam sobie śpiwoł i zwyrtół*

wałaskom (siykiyrkom) ponad głowę, a jedyn pastyrz, a to był urlapnik, myślał sobie, jak przisł ku niemu z flintom, dzie jo mu tu strzelić bez okno (MalPS 130: Jw).

BYĆ NA POGOTOWIU ‘być w stanie zareagować w każdej chwili’: *Trza być na pogotowiu, móc być na pogotowiu o sósty* (matK: Rp); *Trza być na pogotowiu, cekać* (matK: Łp); (Łp, Rp).

BYĆ NA POMOCY ‘być gotowym do pomocy komuś’: *Te mrówki go pytały, żeby if jakosi ochroniyl, tyn ogiyn zagasiyl, że się spolum. I ón tak zrobiyl, i potym te mrówki mu godajom tak: – Jak będzie kiedy potrzebuwoł, to mu bedom na pomocy* (BubSpT 81: Kr).

BYĆ NA PRZEZRADZIE ‘zdradzić, wydać kogoś’: *To do mojego teścia wysł wiecór do pola, okrutnie się ziała dobijała do drzwi. Fciała wlyż, hej do stajnie posł jeszcze, dobijała się do stajnie do drzwi. A tyn tyż porwoł łopate, buł tom zia-be, tak że jyj noge odcion, neji i wyrucił. Przisł na drugi dziyn, ta dziesi posła ta Dudaska, Kundziocka, złómała noge. Neji i już się pokozalo, że fto to był na przezradzie. Już się pokozalo, że fto był na przezradzie* (plBiz: Łp).

BYĆ NA ZDECHNIYNCIU ‘o zwierzęciu: kończyć życie, będąc chorym lub rannym’: (KorpSp: ŁW).

BYĆ NIE DO ZYCIO ‘o człowieku lub zwierzęciu: mieć kiepskie zdrowie, nierokujące przeżycia’: *Na dozyciu, wnet umre, nie do zycio* (matK: ŁN); *Kozdy dobry gazda kłuje do roku ni mniyj jednom świni, zabijo barana, no no, jak mo ciele nie do zycio, tyż mu podrzino syje. Świnie zabijo się tak koło zapust* (NaSp 24–25: 10); (ŁN).

BYĆ OD LUDZI ‘być nietowarzyskim, unikać ludzi, być odludkiem’: *Od ludzi taki, som za się, zaobesły taki* (matK: ŁN); *Od ludzi taki, nie ku ludziom, som za się, taki odrymbny* (matK: Tr); (ŁN, Tr).

BYĆ O JEDNYM FLAKU ‘być bardzo chudym’: *Na takiego chudego cłowieka to się powiy, że o jednym flaku* (GrJMSp 248).

BYĆ POD GAZYM ‘być lekko pijanym’: *Był pod gazym || pod humorym* (matK: ŁN). [być pod humorym – ŁN; mieć humor – CzG]

BYĆ POD HUMORYM ‘być lekko pijanym; zob. też: BYĆ POD GAZYM’: *Stasek już pod humorym* (matK: ŁN).

BYĆ POMONCONY W ROZUMIE ‘być chorym umysłowo’: (matK: Kc).

BYĆ PRZI CIELE ‘o osobie nieco tętszej, przy kości’: *Óna się cośi teraz poprawiyła, tako je przy ciele* (CoWś 233: Nd).

BYĆ PRZI KOŚCI ‘być nieco otyłym’: *Baba mo być przzi kości, bo tako jak legnie, to wiada, dzie je, chudo niy, bo to ni móc jom znałyż na pościeli* (GrJMSp 255).

BYĆ PRZI NADZIEJI ‘być w ciąży’: (GrJMSp 255).

BYĆ PRZI WOJSKU ‘odbywać służbę wojskową’: *Byłef przzi wojsku, tok sie, kruca, napatrzył na te if porcynta i teraz zaś patrzym u nos, bo strasnie podobne te nożnice mome do if wysyć* (pmKosz: Kr); *Jo dopiyo zacon kurzić, jak przzi wojsku był* (RnS 46: CzG); (CzG, Kr).

BYĆ ROD {komusi} ‘lubić kogoś i cieszyć się z jego obecności’: *Babka: Witojcie, o jak my wom rady, a Martusia to fciała z tobom przis? Nie wolala z dziywcyntami dzie is? Marta: Fciałaf ciotko widzieć dziecko, a jesce barzi cepiosek i kosulke, boście ponoć barz piyknie powysywali. Jo tyz rada wysywom. Babka: Edy w zimie, coftam mogła, tof posprawiała* (Czard 74: Nd).

BYĆ RODYM Z... ‘pochodzić skądś’: *Baca umar. Był z Kacwina rodym i bacuwoł po całyj okolicy. Umiol caruwać. To jak umar, to za trzi dni loło. Godajom, ze jak taki umre, co umiy caruwać, to tak długo leje, pokiela go nie pochowajom* (ŚlizPPN 83: Kc).

BYĆ W CIONZY ‘ogpol. być w ciąży’: *Zastompiyła, w cionzy je* (matK: ŁW); *Uwidziałak, jak sie polyło, a byłak w cionzy i teraz mały mo plamke na plecak, to go w powojnik owijom i smarujym mlycym, tym mlykiym, zeby zesło* (pmKosz: CzG); *My, kie były w cionzy, to my sie tak przikrywały, a dziś to idom na pokaz. Co to jes? Ni ma wstydu dziś. Bes pokazuwać? Pырwi taki był człowiek skrympuowany. Sełz tym brzuchym. My brały takie sioły (‘szale’), takie odziywacki, to sie położyło tak na brzuf, tak sie zochyłyło i tak sie sło. To juz ogranicynie takie było, bo sie wstydyło. Dzisiok sie nie wstydzi* (GrJMSp 323); (CzG, ŁW). [być w stanie błogosławionym]

⊗ *Kobieta jako w cionzy, no to mase rzeczy jes, co jyj nie wolno wykonywać. Na przykład ni mogła przede wszystkim patrzeć na ogiyń. Bo jak popatrzyła na ogiyń, to dziecko sie mogło urodzić z jakim takim zabarwiynym cyrwonym. Ni mogła patrzeć na scura albo mysy, a na pewno dotknąć sie wtedy w brzusek, bo to powodowało, ze przenosiyla na dziecko tom sierść mysy albo scura* (plBiz: Nd).

BYĆ W PODOBIE {cegos} ‘być podobnym do czegoś’: *Na wysoku na talorki koło dźwyrzi jes położono skarbonka w podobie małego dómku* (Iwan 5: Nd).

BYĆ W STANIE ‘mieć możliwości coś zrobić; móc’: *Mniyjsóć narodowo mo piniondze i za to godom, ze óni, óni byli w stanie pokupić nom te stroje* (Kc).

BYĆ W STANIE BŁOGOSŁAWIONYM ‘być w ciąży; zob. też: BYĆ W CIONZY’: *Downo to nazywali nie w cionzy, bo my teraz to nazywone, ze w cionzy, downo to babki godały, ze je w stanie błogosławionym. Dziś to my sie na tom cionze przizwycayli, to my tak nazywome. Jo bocym, kie nasa babka, óna chodzyła koło tyk bob, to óna była akusierka, to kie tak choćkiedy, my takie dzieciska były, to „tota w stanie błogosławionym”, to my se myśleli, ze co to sie porobiły, ze je w błogosławionym stanie. To tyz hrubo sie godało, takie toto jes, jak juz widzis, to piyrse ci hrubość do głowy przichodzi* (GrJMSp 317).

BYĆ W TEMACIE O {kimsi, cymsi} ‘mówić, dyskutować o kimś, czymś’: *Jeśli my som w temacie o swokowi Ferencowi, to spomnym, ze jak wrócił z Ameryki, to był wozakiym pocty z Niedzycy* (Iwan 5: Nd).

BYĆ ZA {kimsi, cymsi}

1. **‘lubić kogoś, wspierać go’:** *Radzi go widzieli || byli za nim* (matK: Kc).

2. **‘być zwolennikiem czegoś, popierać coś’:** *Jo je za tym...* (matK: CzG).

BYĆ ZAJYNTYM ‘być w niewoli’: *W Talijańsku był zajynty* (matK: CzG).

BYĆ ZANIC ‘nie mieć szacunku u kogoś’: *Óna przzi niemu za nic* (matK: Dr).

BY {kogosi} DIASI wykrz. ‘przekleństwo’: *Dy by go diasi!* (matK: CzG).

BYDLE rz. n ‘ogpol. bydlę’: *Znisceje tak, kie sie zniscy i człowiek i bydle* (matK: Nd); *Jynzyk mo człowiek, ozór mo bydle* (matK: Rp); *Kie mu bydle spadnie – utrata* (matK: Nd); *Bydle tyz cliwe za matkom* (matK: ŁW); *Bydle – krowa, ciele* (matK: ŁN); *Cliwe dziecko, kie go odsadzi, bydle tyz cliwe* (matK: Nd); *Zawijacka dopadła Micholka na polanie. Kie zagnoł bydlynta do kolyby, był zmarzniony jak śpik na dachu. W izbicy było zimno, wiater pchoł śniyg sićkimi sparami. Strak przejon chłopca. Palcami zdryntwiały od mrozu zacon sukać krzesiwa i hubki, ale sićko było mokre* (SpCzyt 106: Jw); *Jak sie przidzie z północy z kościoła, w nocy, to sie idzie ku bydlyntom, to sie do syćkiym po kłacku, zeby óny wiedziały, bo óny biydoki wiedzom, ze sie Poniezus narodzi, no to sie im do po kłacku kónicynty abo siana, owieckom, krowickom, omoji sie ik, smyrecki sie poprziprawio malutkie takie nad nimi, zeby óny pamiyntały, bo óny sytko wiedzom, ze sie to Poniezus narodzi* (BubSpT 11: CzG); (CzG, Jw, ŁN, ŁW, Nd, Rp).

⊗ *Aby sprzedane zwierzę nie wyniosło szczęścia z gospodarstwa, przed wyprowadzeniem z obory na targ wyrzywa się mu trochę sierści*

z głowy, grzbietu i ogona, a następnie umieszcza w szparze w ścianie obory albo pod żłobem. W ten sposób zaznacza się, że zwierzę pozostało w gospodarstwie. Inny sposób na zachowanie szczęścia w gospodarstwie polega na rzuceniu za wyprowadzanym zwierzęciem kilku monet o niskim nominale (PmJanicka).

BYDLYNCY *przym.* **‘ogpol. bydłęcy’**: *Na targ bydlyncy* (matK: ŁN).

BYDŁO *rz. n, blm* **‘zbiorowo o krowach, cielętach, buhajach’**: *Bydło* || *statek* (matK: Fr); *Uganiać się, kie z bydłym roboci* (matK: Fs); *Gatunkowe bydło* (matK: Fs); *Potrawa, co się kormio bydło* (matK: ŁW); *Makufprze bydło* [dla bydła] (matK: Kr); *Strawa prze bydło* (matK: Nd); *Gzije się bydło* (matK: Nd); *Tłocysko, co się bydło pasie* (matK: Nd); *W tym dworze? No dy to był cały, tu było wyinkse jak pół tego Frydmana obsaru, było tego dworskiego pola. Bo to oni mieli tam palarniom, w gorzelni polyli śpyrytus, noji bydło chowali* (BubSpT 41: Fr); (ogsp.). **[howieda – CzG, Kc, ŁN, Nd, Rp]**

⊗ Pierwsze wypędzanie bydła na pastwisko należało dawniej do wielkich uroczystości. Pasterz wziął nowy bat, poświęcony w Palmową Niedzielę i torbę pod bok wypchaną chlebem, słoniną lub masłem czy bryndzą w okrągłej toczonce. Matka pokropiła syna pasterza święconą wodą, następnie skropiła stajnię i ojciec, czyniąc krzyż święty na czole, pospuszczał bydło z łańcuchów i wypuścił w pole. Przed tym jednak umieścił pod progiem na zewnątrz stajni gruby łańcuch, by krowy trzymały się całe lato na pastwisku razem, jak te ogniwa łańcucha. Pasterz wziął z sobą kilka jajek z domu i w czasie, gdy krowy pasły się, tułał je popod bydło, by tak się zawsze napasły i były okrągłe jak te jajka. Później pasterze piekli jajka na ogniu i jedli je. Jest przesąd, że krowy nie wolno uderzyć suchym patykiem, *boby bydło „zaba” tłukła*, to jest wyschnie i zdechnie. Nie wolno także siadać na krowy, bo im skóra na grzbiecie *ściemierzy się*, to znaczy pofałduje i krowa choruje (BałNS 75–76: Jw).

⊗ Bydło wypędzane po raz pierwszy na wiosnę GAZDYNI uderza BAZICKĄ, aby było tłuste (okrągłe jak pączki wierzbowe) i zdrowe (pmKozł 40: Jw).

BYK I *rz. mż*

1. **‘dorosły, zwykle niekastrowany samiec krowy; buhaj’**: *Ciondzadło, zeby byk ciongnół* (matK: Fr); *Bodzie krowa, owca, baron, byk* (matK: Kc); *Śtyry i pół tysionca za byka dostał, to tona zelaza kosztowała telo – śtyry i pół tysionca, to tone zelaza*

kupiół (KorpSp: NdZ); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, ŁW, NdZ, Rp).

2. **‘błąd w zapisie’**: *Mógem byka strzelić na ankiecie* (matK: Łp).
3. **‘splciony z rzemieni batog, używany dawniej do bicia ludzi; zob. też: BYKOWIEC’**: *Byli bykami* || *bykowcami* (matK: Tr).

BYK II *rz. mos* **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie; drań’**: *Potym o dwa albo o trzy dni był odpust w Trybsiu, na Świnyntego Antoniego jes, niy, w cyrwcu. I pojechał tam do Trybsia, prziseł na fare i godo tak: – Gazdyni, a ksiondz probosc dzie? – A godo: – A co fces? – No bo jo się fcy m zynić. Jo tu prziseł na opowiedzi. [śmiech] – Ty byku jedyn, teroz ześ prziseł, jak my tu momy odpust? Teroz ześ prziseł zopowiedzi se zapisuwać. Dy przijdź potym, jak juz będzie po wsićkim. – Odprawiła go i poseł. Óna tam jesce cosi poprziprasuwała i wchodzi do kościoła, a tyn na kozanicy. Nie [śmiech]. – Kozanie mo. – Potym na obiod się juz nie pokazała [śmiech], bo go tak równo zbesztala. To był, to był taki urwis ksiondz [śmiech]* (Kc).

zob. fraz.:

PO BYKU
PROWADZIĆ DO BYKA
STRYKU, BYKU, POŁYKACU
STRZELIĆ BYKA
ZDROWY JAK BUJOK [BYK]

BYKOBICIE *rz. n* **‘ogół czynności związanych z zabiciem byka i oprawą mięsa’**: *Bykobicie, zabiły się byka* (KorpSp: ŁW).

BYKOWIEC *rz. mnż* **‘splciony z rzemieni batog, używany dawniej do bicia ludzi’**: *Byli bykami* || *bykowcami* (matK: Tr). **[byk – Tr]**

BYLECO *zaim. rzeczowny*

1. **‘obojętnie co, to lub tamto; cokolwiek; zob. też: CHOĆCO w zn. 1.’**: *Wyśpekuluwać byleco* (matK: Tr); *Skoda o byleco się przisiongać* (matK: Rp); (Fr, Jw, Kr, ŁW, Nd, Rp, Tr).
2. **‘coś gorszego, mniej wartościowego, podrzędnego, ocenianego negatywnie; zob. też: CHOĆCO w zn. 2.’**: *Przebiyrny, bylecego nie jy* (matK: Fr); *Kieltuje piniondze na byleco, darmuje* (matK: Kr); (Fr, Kr).

zob. fraz.:

OBYĆ SIĘ BYLECYM

BYLECOSI *zaim. rzeczowny* **‘obojętnie co, to lub tamto; cokolwiek; zob. też: CHOĆCO w zn. 1.’**: *Pokazywało się bylecosi tam* (KorpSp: ŁN).

BYLECOŚ *zaim. rzeczowny* **‘obojętnie co, to lub tamto; cokolwiek; zob. też: CHOĆCO w zn. 1.’**

Juz to jes inno nazwa bylecegoś, jak, jak downo było (KorpSp: ŁW).

BYLECYJ *zaim. dzierżawczy ‘należący obojętnie do kogo; zob. też: CHOĆCYJ’*: *Po lesie jakimusi bylecymu, to my to, to my puścili* (KorpSp: Kc).

BYLEDZIE *zaim. przysłowny ‘wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie miejsc lub na miejsce, którego dokładna lokalizacja jest dla mówiącego nieistotna; zob. też: CHOĆKANY w zn. 1.’*: *Rano na frystyk grule z kwaśnym mlykiym, a na obiod to przeważnie no u nos jesce mama od casu do casu urozmaiciła, cosi uwarzyła, ale u somsiadów abo byledzie to lym kapusta i krupy lato zima, na okrongły rok. Tu u somsiadów to trzi becki wielkie kapusty deptali. My becke, a oni trzi, ale to kapusta była bez mała na co dziyń* (RnS 160: ŁN); (Fs, ŁN).

BYLEFTO *zaim. rzeczowny ‘obojętnie kto, ten lub inny; zob. też: CHOĆKTO’*: *Bylefto moze takom robote robić; bylefto moze iś* (matK: Łp).

BYLEGDZIE *zaim. przysłowny ‘wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie miejsc lub na miejsce, którego dokładna lokalizacja jest dla mówiącego nieistotna; zob. też: CHOĆKANY w zn. 1.’*: *Niektore dzieci bylegdzie jedzom, a niektore tylko dóna* (matK: Kr).

BYLEJAK *przysł.*

1. *‘wskazuje, że sposób, w jaki się coś dzieje, dokonuje, jest dla mówiącego obojętny, że może być tak lub inaczej; różnie, rozmaicie, obojętnie jak; zob. też: CHOĆJAKO w zn. 1.’*: *No różne. Taki gorcek jak sie juz w nim nawarzyło i zjadło z niego, to potym trza było wymyć. Ale to bylejak było, bo nie roz sie cosi przipolyło* (plSarna: CzG).
2. *‘wskazuje, że sposób, w jaki się coś dzieje, dokonuje, oceniany jest przez mówiącego jako niezbyt dobry, raczej zły; niespecjalnie, biednie, kiepsko, niedobrze; zob. też: CHOĆJAKO w zn. 2.’*: *Ne to my pokosyli i susyli. Ne to dobrze było jak była pogoda, a jak nie było pogody, to bylejak sie wysuszyła ta otawa* (pmJerd: Fr).

BYLEJAKI *przym.*

1. *‘obojętnie jaki; różny, rozmaity; zob. też: CHOĆJAKI w zn. 1.’*: *Jedli bylejakom trowe* (matK: Dr); *Z lugu, z bylejakiego drzewa* (matK: ŁN); *Swok – bylejaki stary gość* (matK: ŁW); *Te trzepiótki na lajbiku to som bylejakiyj farby, jedne różowe, zielone, jakie fto mo, ino trza nimi obsywać boki i dookoła gombikók, a rešte, jak juz fto fce* (pmKosz: CzG); (CzG, Dr, Jw, Kc, ŁN, ŁW, NB).
2. *‘taki, który oceniany jest negatywnie; byle jaki, pierwszy lepszy, kiepski, niezbyt dobry;*

zob. też: CHOĆJAKI w zn. 2.’: *Płónik || ladaco || bylejaki* (matK: Kc); *Ślafrok to sie syje z takiego jacy bylejakiego płótna, no bo na powsedni dziyń, to co trza inkse* (plSarna: Jw); (Jw, Kc).

BYLEJAKO *przysł. ‘wskazuje, że sposób, w jaki się coś dzieje, dokonuje, jest dla mówiącego obojętny, że może być tak lub inaczej; różnie, rozmaicie, obojętnie jak; zob. też: CHOĆJAKO w zn. 1.’*: *Pokosek sie zrobiło bylejak* (matK: ŁN).

BYLEKA *zaim. przysłowny ‘wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie miejsc lub na miejsce, którego dokładna lokalizacja jest dla mówiącego nieistotna; zob. też: CHOĆKANY w zn. 1.’*: *Prasnól byleka na zym* (KorpSp: CzG).

BYLEKIELO *zaim. liczebn, ndm ‘wskazuje, że dokładne określenie ilości jest dla mówiącego nieistotne; obojętnie ile, bądź ile; zob. też: CHOĆKIELO’*: *Kazdy miol dziesiynć bylekielo na potym, na zime sie po... pozabijało* (KorpSp: CzG).

BYLEKTO *zaim. rzeczowny ‘obojętnie kto, ten lub inny; zob. też: CHOĆKTO’*: *Neji, jak jes wilijo swiyntyj Euce, to wtedy chodzom takie guślorki i guślom bylekomu. To krowom porobiom, to zaś ludziom. Jak guśło jes spolone, to jesce sie go dało odrobić, ale jak juz było rucone na wode, to juz nie dało sie go odrobić* (plSarna: CzG); [– *W szkole dzieci rozmawiają ze sobą gwarą czy językiem ogólnym?*] – *Bylekto gwarom, bylekto po polsku, dziewcyny przeważnie po polsku, a chłopcy gwarom* (KorpSp: Kc); (CzG, Kc, Łp).

BYLEKTORY *zaim. przymiotny ‘obojętnie który, ten lub inny; zob. też: CHOĆKTORY’*: *Nawet bylektorymu naucycielowi to sie podoba* (KorpSp); (ogsp.).

BYLEKTOŚ *zaim. rzeczowny ‘obojętnie kto, ten lub inny; zob. też: CHOĆKTO’*: (KorpSp: CzG).

BYLICA *rz. ż ‘roślina trująca, ale i lecznicza o budowie i działaniu podobnym do piołunu, ale słabszym; osiągająca wysokość 1,5 m, kwitnąca żółto lub czerwono; bylica pospolita (Artemisia vulgaris L.); @ Tabl. I’*: *Bylica rośnie miyjscami, jak fto mo padacke, to korzynie pije* (matK: Fs); (RadwSłR 24: CzG); (CzG, Fs).

BYMBNIĆ *cz. ndk*

1. *‘uderzać w coś pałką, zwykle w bęben, grać na bębnie’*: *Toś musioł choćkiedy skryć, bo jak były gacie, dzie na płocie, to gacie porwali [śmieją się]. Wiys, jak potym licytacja była, jaki był, jaki wstyd był. Nyji to sie potym sło, śli na bymbnie bymbniyli, ze tedy, tedy, tedy bedzie precyna, bedzie wykupowanie tego, fantów, no to, no to potym my sie schodzyli do jednyj izby. Dzywcynta prziniesły*

swoje, co pokradły chłopcom, a chłopcy zaś swoje, co dziwyntom pokradli (CzG); (CzG, Kr).

2. **‘uderzać pałą w bęben, a następnie obwieszczać publicznie rozporządzenie urzędowe, zarządzenie lokalnych władz itp.’:** *Bułgorz pod ryftorzym – bymbnuwoł || bymbniół* (matK: Tr).

BYMBNIORZ rz. *mos*, daw. **‘pomocnik sołtysa, przechodzący przez wieś, bębnieniem zwołujący do siebie mieszkańców wsi i ogłaszający urzędowe rozporządzenia, zarządzenia sołtysa, np. dotyczące wiejskich zebrań, robót publicznych itp.’;** zob. też: **BÓŁGORZ**; ☞ **Tabl. VI**:
– *I nie było wolno drzewa ściongnóć, pokla nie było zerznione, zaś musioł być leśnicy odcychuwać to z boku, nabić na coło tyn numer i wtedy było wolno po jego jechać. Był leśny gazda, wołoł, chodził po dziedzinie z bymbnym. Nie wiem, cy jesse po inksyfdziedzinafto jes? U nos wybrało, wybiyrało się na takim zebraniu bymbniorza na cały rok, ze trza było coś opublikować, dać do wiadomości. Chodził: bum, bum, bum, stanół piyndziesiont metrów i: – Daje się do wiadomości. Dziś jadam do lasa, do urbaru, jes wolnica, możecie jechać. [– Wolnica, czyli?] – Wolnica, ze wolno dziś jechać, wolno. – Bo tak to nie było wolno jechać (Kc); Teroz juz ni ma, downo było, ze był podsołtys, a teroz juz ni ma, jes ino taki jesse wybrany bymbniorz, u nos sie nazywo tak bymbniorz, bo to jes tako z downa juz przijynto była forma, jak sie cosik ogłoso na wsi, ze co sie będzie dziło w dany dziyń (KorpSp: Kr); Nasi krocajom w lajbikafi kłobuckaf, co im piyknie wstonzke wiater ruco, majom bóty z cholywami, rózyckom oplecione, masierujom przez wieś i grajom na trombkaf, a bymbniorz bymbnuje, ze trza odrobić siarwark przy skole (pmKosz: Kr); (CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Tr).*

BYMBNISTA rz. *mos*

1. **‘członek kapeli grający na bębnie’:** (matK: ŁN, Tr).
2. **‘pomocnik sołtysa, przechodzący przez wieś, bębnieniem zwołujący do siebie mieszkańców wsi i ogłaszający urzędowe rozporządzenia, zarządzenia sołtysa, np. dotyczące wiejskich zebrań, robót publicznych itp.’;** zob. też: **BÓŁGORZ**; ☞ **Tabl. VI**: (matK: Fs).

BYMBNOWY *przym.*

zob. fraz.:

MASINA BYMBNOWO

MONCKA BYMBNOWO

BYMBNÓWKA rz. *ż* **‘młockarnia mająca wirujący walec z przymocowanymi zębami, pierwotnie napędzana ręcznie’;** ☞ **Tabl. III**: *Tom*

*bymbnówkom takom ino obracało się i wygra-
buwała jedna (KorpSp: CzG).*

BYMBNUWAC rz. *mos* **‘pomocnik sołtysa, przechodzący przez wieś, bębnieniem zwołujący do siebie mieszkańców wsi i ogłaszający urzędowe rozporządzenia, zarządzenia sołtysa, np. dotyczące wiejskich zebrań, robót publicznych itp.’;** zob. też: **BÓŁGORZ**; ☞ **Tabl. VI**:
Bymbnuwac bymbnuje (matK: Kr).

BYMBNUWAĆ cz. *ndk pok. III* **‘uderzać pałą w bęben, a następnie obwieszczać publicznie rozporządzenie urzędowe, zarządzenie lokalnych władz itp.’:** *Bedzie bymbnuwoł dzisiok abo jutro, co tam zaś wykombinowali (matK: Fr); Bymbnuwoł po dziedzinie podsołtys (matK: Fr); Bymbnuwac bymbnuje (matK: Kr); Bymbnuwali – będzie zebranie (matK: ŁN); (Fr, Kr, ŁN, Tr). [bymbnić – Tr]*

BYMBNUWANIE rz. *n* **‘forma rzeczownikowa czas. BYMBNUWAĆ’:** *Ne dy bymbnuwanie to jes, jak idzie taki, co się u nos woło bymbniorz i głosi, kiedy jakie zebranie będzie abo co tam sołtys zarzondziół (pmMich: Fr).*

BYMBYCH rz. *mnż* **‘duży brzuch’:** *Ale mos tyn bymbyf (KorpSp: ŁN).*

BYMBYN rz. *mnż*

1. **‘ogół. bęben; współcześnie używany jako instrument muzyczny, dawniej – do zwoływania zgromadzenia dla obwieszczenia urzędowego rozporządzenia’:** *W bymbyn bije się połkom (matK: Kc); Cynale, dwa talyrze przy bymbnie (matK: ŁW); Idym po raniyjsym obrzondku z obory do izby i słysym bymbyn bólgorza. Iście bedom jakiesi nowiny (SpCzyt 110: Nd); (Kc, Łp, ŁW, Nd, Tr).*
2. **‘obracający się walec z zębami w młockarni’;** ☞ **Tabl. III**: *Bymbyn ze zymbami, tryby, koła (matK: Nd); (Fr, Fs, Kr, ŁN, Nd, Tr).*

BYMBYNEK rz. *mnż* **‘mały bęben’:** (matK: Kc).

BYNA rz. *ż* **‘kobieta otyła, lubiąca słodczyce’:** (SSWG 6).

BYNCKAĆ zob. **BYNCNÓĆ**

BYNCKI*

zob. fraz.:

DOSTAĆ BYNCKI

BYNCNÓĆ cz. *dk* – **BYNCKAĆ** *ndk*

1. **‘uderzyć kogoś, zwykle w plecy’:** (matK: Nd).
2. **‘przewrócić się, upaść’:** *Byncnół* (matK: CzG); (CzG, ŁN).

BYNDLACKA rz. *ż, str.* **‘element ubioru kobiecego: halka noszona przez kobiety pod spódnicą, sięgająca od pasa do połowy łydki, szyta najczęściej z płótna lepszego gatunku, często**

obszyta dołem CIPKAMI; ☞ Tabl. IV': Byndlacka – baba nosi (matK: Nd); Na przykład moja matka no to miała, pod spodkiym była byndlacka, a tu była tako farbanka (CzG); Byndlacke – suknia – spodek. Na powsedni dziyń bez rofli (falban), a do kościoła piyknie wykrochmolonom z roflami (NaSp 99: 17: Nd); Baby downo ni miały gaci, ino pod spodnicom nosiły takom byndlacke, co była zrobiono z lnu tego piyrsego gatunku, óna była tak za kolano. I bez niyj sie nie chodziyło, boby zimno było i tak nie pasowało chodzić (pmMiś: CzG); Kie przisły podlasy, to jo posła spać, bok ni miała zodnego frejera, a tu ftośik kroco do izby z owsym i suje po kontak, a jo w byndlacce wyskocyła, telo mi wstyd było, bo na co dziyń to sie zawse paradyłak, a jak przisło kawalerók przyjmować, tok w halce była (pmKosz: Jw); Pod farbanke ubiuro sie byndlacke, nojcynściyj pod biolom spodnice takom obrusianom, na parade. Byndlacka była marscono na gumce i dobrze wykrochmalono, coby po ubraniu fartuk obrusiany tworzył takom kopulke, zeby w biedrak babie przibyło, bo cym wiyncyj miała, tym śwarniyjszo była (pmKosz: CzG); (ogsp.). [byndlocka – CzG; gombina – CzG, Jw, Łp, NB, Rp; halka – Fs, Jw, Kc, Kr, Rp; kidel – Kc, Nd; kombina – Fr, ŁN, Nd; spodek – Dr, Kr, Łp, ŁW, Nd, Tr; spodnik – CzG, Jw, Kc, Kr, ŁN, Nd]

BYNDLOCKA rz. ż, str. 'element ubioru kobiecego: halka noszona przez kobiety pod spódnicą, sięgająca od pasa do połowy łydki, szyta najczęściej z płótna lepszego gatunku, często obszyta dołem CIPKAMI; zob. też: BYNDLACKA; ☞ Tabl. IV': (matK: CzG).

BYNIOR rz. mnż 'głębsze miejsce w rzece, w którym kobiety prały dawniej ręcznie bieliznę, kobierce itp.; w takiej części potoku można się też kąpać; zob. też: BANIOR w zn. 1.' (Młyn-WDU: CzG).

BYNKAĆ zob. BYNKNÓĆ

BYNKART I rz. mos 'nieślubne dziecko (zwykle z pogardą); bękart; zob. też: BYNŚ': Óna sie przespała z tym wojokiym i teraz musi chować tego bynkarta (pmMich: Fr).

BYNKART II rz. mnż, kuch. 'wymurowana obok płyty kuchennej część pieca kuchennego, w niej znajduje się SABAŚNIK; ☞ Tabl. II': Toto wyzse nad śparchetym sie woło po nasemu bynkart (pmMich: Fr); To jes na wode. To jes taki, rozumiys, kociołek, ftory w tamtyf casaf dobrze sie przisłużył kazdymu, bo naloło sie wody w zimie, piec był wse ciepły, bynkart był zawse ciepły, ta woda była non stop ciepło. Od pieca sie grzoła.

Jak miol rynki ubrudzone gdzie, to uloł se do miski, do lawora i obmył rynki (pmMąka: Nd); – Wy zno cie tom nazwe bynkart? Cyli to było w tyf staryf piecaf? – W staryf piecaf, a potym juz w tyf nowsyf i w kaflowyf juz stawiali jesce te bynkarty tyz, nale to juz były takie eleganckie i nizyjse, i rury w tym tyz były no, rura, brandrula, różnie to ludzie wołali, sabatnik (MMilMCK: Nd); Izba starodowno niedzycko była kuchniom, jadalniom, składyom rozmajityf grotów i kont przijyncio gości. Piec starodowny, we ftorym jes piekarnik na wypiykanie chlyba, blachom, dzie sie warzyło, a w bynkarcie pieca wmontuwany kociołek na ciepłom wode (Iwan 2: Nd); (Fr, Nd). [kaplica – Tr]

BYNKI*

zob. fraz.:

DOSTAĆ BYNKI

BYNKNÓĆ cz. dk – BYNKAĆ ndk 'uderzyć, klepnąć kogoś w plecy': Óna przekezołkuwała na plecy, jak jom bynkło o zym, to godała, ze ni miała, ni mogła oddechu złapać, a rower sie złómoł na pół (KorpSp: Kr).

BYNSIOK rz. mos 'człowiek niedorozwinięty fizycznie lub umysłowo lub wyglądający na chorowitego; w tym znaczeniu wyraz używany też w funkcji wyzwiska; zob. też: SIETNIOK w zn. 2.': Bynsiok || sietniok (matK: Kc).

BYNŚ rz. mos 'nieślubne dziecko (zwykle z pogardą); bękart': (matK: Kr, Łp, Tr). [bynkart – Fr; najduch – CzG, Dr, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr; znajduch – Fs]

BYNZYN rz. mnż 'ogpol. benzyna; zob. też: BYNZYNA': Bynzyn śmerdzi (matK: Kc); Bynzyn do auta (matK: Fs); (Fs, Kc, Tr).

BYNZYNA rz. ż 'ogpol. benzyna': Bynzyna do motorów (matK: ŁN); (ogsp.). [bynzyn – Fs, Kc, Tr]

BYNZYNKA rz. ż

1. 'młockarnia napędzania silnikiem spalinywym (w opozycji do młockarni napędzanych ręcznie lub kieratem)': Teroz juz młócy my tymi, bynzynkami, no młóciarniami, a przedtym to młóciyli cepami, to młóciyli całom zime, kazdy dziyń po troche, kazdy swoje, a teraz sie chodzi jedyn drugiymu (BubSpT 96: Kr); Potym te wytrzon-sacki, no to wytrzon-sacki juz tak to było o tyle juz lepsze, ze zarno było wymłócone, z tym, ze óno było razym jak gdyby z płowami, ze syćkim, óno nie było jakby wycyscone, dopiyro juz późniyj nastały tak zwane bynzynki, hej, no to bynzynki, a tu chodziło o to, ze to były normalnie juz te MCC dziesiynć, co juz były te syrokomłotne, ze óne juz cyściły to zarno i tak dalyj, i tak dalyj, noji były napyndzane

silnikami takimi wy... wysokoprynnymi, no esami, no to bynzynki były (KorpSp: ŁW); (Kr, ŁW, Nd, Tr). [bynzynówka – Jw, Kr]

2. **‘urządzenie napędzane silnikiem benzynowym’**: *Gazdowie zacyni se medetuwać, neji uradziyli, ze trza kupić, ino nie bondźjakiego próżnioka, ale mocnom, zeby sikała fest. – Ale jakom? – pado rektor – ryncnom cy motorowom. Bo wycie, ze teroz panowie nie jeżdżom kóniami, ale bynzynkami* (GazPod 1929, nr 50: 5: Fr).

BYNZYNKOWY *przym.*

zob. fraz.:

KOC BYNZYNKOWY

BYNZYNÓWKA *rz. ż* **‘młockarnia napędzania silnikiem spalinowym (w opozycji do młockarni napędzanych ręcznie lub kieratem); zob. też: BYNZYNKA w zn. 1.’** (matK: Jw, Kr).

BYRCATY *przym.* **‘o człowieku: mający kręcone włosy’**: (SSWG 6).

BYRĆ *wykrz., past.* **‘okrzyk, którym odpędza się owce’**: (matK: Rp).

BYRKA *rz. ż, past.* **‘owca o krótkiej, krętej wełnie’**: *Te byrki były drogse jak tote* (matK: CzG); *Byrka i jorka jes* (matK: Fr); *Byrka to była tako owca – ani rogula ani siuto* (CoWś 202: CzG); (TPPG I 46: ŁN); (CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr).

BYRKATY *przym. folk.* **‘mający kuliste owoce lub kwiaty’**:

♪ *Pod lasym, pod lasym,*

Majeron byrkaty!

Kto chce do nos chodzić,

Musi być bogaty

(pmZiemb 82: Jw).

BYSTRAWO *przysł.* **‘nieco stromo’**: *Tam jes tak położnie, ale tu jes bystrawo* (KorpSp: Łp).

BYSTREK *rz. mż* **‘wykastrowany samiec krowy’**: (matK: CzG).

BYSTRO *przysł.*

1. **‘stromo’**: *Do brzyzku tak bystro* (matK: ŁN); (Kc, Kr, ŁN, Nd, Rp).

2. **‘szybko, energicznie’**: *Bystro idzie woda* (matK: Jw); (Jw, Kr, Łp, ŁW).

BYSTRY *przym.*

1. **‘stromy’**: *Bystro góra, wysoko, przikro jechać tam, bo bystry wiyrf* (matK: Kc); *Jaz jelyń skocół bez taki duzy potók, przyftorym z drugiyj strony była strasnie bystro grapa. Kie jelyń skocół, to Głowianda przigion mu rogi do ziymi, a óne wbiły sie do brzyzecka* (SpCzyt 48: Rp); (ogsp.).

2. **‘szybki, energiczny’**: *Dereś, koń, kie bystry* (matK: Nd); *E, mrozi, wsytkie bystre wody zamrozi* (MatK: Rp); (Nd, Rp).

3. **‘o wzroku, spojrzeniu: przenikliwy, ostry’**: *Ale spomiyndzy tyf sićkif świyntyf nohonorniyj-sy i nośmiźnijsy panuje nad wielgim óltorzym św. Michoł, archaniół, tyn, co to kazdom duse wozy lebo do piekła zrucy, lebo puści do nieba. Św. Michoł wyziyro jak rzymski wojok: ocy u niego bystre, jak u jastrzymbia, na głowie mo zelazny hełm, na piersiaf pancyrz z naramiynniki, kolana gołe, łydki nagolynniki kryte, przy boku sabla, a w rynkaf pika* (BaLNPK 42: Fr).

BYSTRZYCKA *rz. ż* **‘gatunek śliwek’**: (matK: Kc).

BYWAĆ *cz. ndk*

1. **‘mieszkać’**: *To obywatel tyj chalupy, ón tam bywo* (matK: Fr); *Za wodom bywomy* (matK: ŁW); *Nie miyskom, ba bywom* (matK: Tr); *Smatlorz za duzy gornek, przidatny przy kluciu świń, fciół jaze trzi tobołki smot. Jagnijska, co nojblyzy bywała, posła du domu i prziniesła na noroncku potargane pokrowce, stary stryżłok i inkse drobne rańdy. Neji gornek był jyj* (SpCzyt 77: Nd); *W Niedziycy bywała dziywka Helina. Okrutnie óna banuwała za narzeconym parobkiym Jasiym, ftory to przed weselym umar. Jaś był na wojnie, tam se zniszył zdrowie, neji poseł na drugi świat* (NaSp 2003: 2); *W jednym lesie, no to bywoł hajnik, jak sie powiy, hajnik. I tam ze swojom matkom, ino oboje siedzieli tak. I roz sie mu pokozoł taki jelyń piykny* (BubSpT 85: Kr); *Jedyn gazda jurgowski bywoł w Jaworzynie. Tam mieli polane, bo jesce nie było hanglu tam, jacy Jurgowianie byli, tam sie utrzymuwal ze statkiym, za duze roki był jedyn gazda, bywoł ze swojom babom, jak nazbiyrali duzo śmietany i tyn gazda robiół w maśnicce masło i zadrzimało sie mu, i obalół maśnicke z masłym, i ze syćkim cołkiym haj, a to sie po dziś dziyń woło Gambasi Wiyrk* (MalPS 127: Jw); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

2. **‘istnieć, występować wielokrotnie’**: *Downo nie bywało* (matK: Tr); *Tam wse bywo zwada* (matK: Łp); *Pomór – bywało downo kolyra, kie przisła* (matK: ŁN); *Pryndzy tak bywało* (matK: Jw); *Pryndzy bywało, co sie tym zboze wionzało* (matK: Fs); (ogsp.).

3. **‘uczestniczyć, brać w czymś udział, przebywać gdzieś’**: *Podzył duzo, we świecie bywoł* (matK: Nd).

zob. fraz.:

BYWOJCIE ZDROWI

BYWANIE *rz. n* **‘mieszkanie, dom’**: *Downymi casy to my wołali bywanie, ale teroz to tak juz mało fto woło* (pmMich: Fr); *I pošlimy do bywanio, a tam mi duzo ozprawioł o swoim zyciu z wojny, bo przy aeroplanak służół* (GazPod 1932, nr 32: 7); *Takie*

to moje bywanie jes, nie barz wielkie, ale kozdy se jaki koncik prze siebie nojdzie (pmMich: Fr); *Potym sie nom bywanie trafiljo, stryno kozala, zebymy kupiyli* (matK: Łp); *Bywanie mieli, ty zomki [z bajki]* (matK: Rp); (Fr, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp).

BYWAWAĆ cz. iter. **‘być, istnieć, występować wielokrotnie’**: *... to babówki, ale kołoce, do sie ciasto na spodek, a na wiyrk sie do grule i omaści sie ty grule i kołoce, wycie, takie jako drzewiyj bywawało, dzisiok juz mało tego jes* (BubSpT 11: CzG).

BYWOJCIE ZDROWI **‘pożegnalna formuła grzecznościowa, wypowiedziana przez odchodzącego gościa, używana w sytuacji żegnania się osób równych sobie wiekiem i statusem społecznym’**: – *Bywojcie zdrowi! – Boze prowadź* (matK: Łp); – *Z Panyim Bogiyim, to sie miywojcie, bywojcie zdrowi, ostońcie z Bogiyim* (NaSp 47: 28: Rp); (Łp, Rp).

BYWUWAĆ cz. iter. **‘być, istnieć, występować wielokrotnie’**: *Drewiyj bywuwało* (matK: CzG); – *He, mojiściowy, bocycie, jakie to zimy bywuwały. Kie śniyg na Marcina nakurzoł, to trzymoł jaze do Wielkanoce. Ale był śniyg, ze ino wiyrsycki smyrekom było widno w lesie. A teroz fyrkło co nieco, ze ledwo narciarzom na Gody wystarczyło, to ni mo co tajać. Dopyro na Macieja ryktuj gazdo wóz* (BaNS 65: Fr); *Dziolo sie to prowadziwie w miasteku Twardosynie, blisko granicy polskiyj. Bywuje tam odpust nie na zodnego świyntego, ino na Sićkif Świyntyf w jesiyni. Nic to było wystryncyć na patrona kościoła sićkifświyntyf, ale tysiynco biyda była poukladać tyfświyntyf w kościele, zeby zodnymu nie była krziwda* (BaNPk 41: Fr). (CzG, Fr).

BZDOCH rz. mnż **‘gatunek rośliny wieloletniej spokrewnionej z rdestem, jej drobne, czerwono-rude kwiaty zebrane są w wiechowate kwiatostany; spotykana w miejscach żyznych, bogatych w azot, jej liście i nasiona są jadalne; jest to roślina lecznicza, stosowana przy dolegliwościach wątroby i nerek, jej obecność w sianie obniża wartość paszy, ogpol. szczaw; szczaw zwyczajny (*Rumex acetosa* L.); zob. też: SCOW; ☞ Tabl. I’**: (CoWś 207: Kc); (Kc, ŁN, NB).

BZDURA rz. ż **‘głupstwo, rzecz niepoważna, nieistotna’**: *Bzdurny – bzdury godo* (matK: Fr); *Waryjot plecie bzdury do światu!* (matK: Nd); (Fr, Nd).

BZDURNY przym. **‘mówiący bzdury; głupi’**: *Bzdurny – bzdury godo* (matK: Fr).

BZDZOCH rz. mnż **‘gatunek rośliny wieloletniej spokrewnionej z rdestem, jej drobne,**

czerwono-rude kwiaty zebrane są w wiechowate kwiatostany; spotykana w miejscach żyznych, bogatych w azot, jej liście i nasiona szczawiu są jadalne; jest to roślina lecznicza, stosowana przy dolegliwościach wątroby i nerek, jej obecność w sianie obniża wartość paszy, ogpol. szczaw; szczaw zwyczajny (*Rumex acetosa* L.); zob. też: SCOW; ☞ Tabl. I’: (matK: Kc).

BZGAĆ cz. ndk **‘uciekać, zwiewać’**: *Ale my bzgały stamtela!* (matK: Łp).

BZYCHNÓĆ cz. dk, rzad. **‘o kuli karabinowej: trafić, wywołując uczucie jakby to ukąsiła pszczoła, osa’**: *Kie my byli na Monte Grapie, bzychła mnie jedna talijańsko kulka za przegube w rynke. I została tam. Idem do doktora, a tyn odsyło mnie do śpitola, ze jyj ni moze dostać. Pytom sie doktora: „Be urlop?”. A doktor pado: Be! Jo łap kulke zymbami i kulka na wiyrchu. Hale! Dostolek ta tyn urlop. Ani urlopu, ani śpitola nie widziolek, bo potym musielimy rikcug robić. I tak se Symuś ozył w dóma. Ino jedno Symusia morduwało. Skroboł sie poza uchym i klon całymu światu, ze musi sie wracać ku legionarzom, a inksi chłopi w jego rokak siedzom se przy babak juz od roku* (NaSp 39: 12: Jw).

BZYKAĆ SIE cz. ndk

1. **‘o bydle: biegać, skakać po ukąszeniu przez bąki w upalny dzień’**: *Bzykajom sie || gzijom sie [krowy]* (matK: Kc); (Fr, Kc, ŁW).

2. **‘z potępieniem zwłaszcza o kobiecie: szukać towarzystwa mężczyzn, odczuwając potrzeby seksualne’**: *Gzica, co sie bzyko, za parobkami góni* (matK: Fr).

BŹDZIEĆ cz. ndk **‘wypuszczać po cichu wiatry’**: (SSWG 6).

BŹDZINA rz. ż

1. **zwykle w lm ‘wiatry uchodzące po cichu z człowieka’**: (CoWś 270).

2. **‘potocznie: nic’**: *Fcioleś piestrzonek, a mos bździne* (CoWś 270: CzG).

BŹDZIOCH rz. mnż **‘gatunek rośliny wieloletniej spokrewnionej z rdestem, jej drobne, czerwono-rude kwiaty zebrane są w wiechowate kwiatostany; spotykana w miejscach żyznych, bogatych w azot, jej liście i nasiona szczawiu są jadalne; jest to roślina lecznicza, stosowana przy dolegliwościach wątroby i nerek, jej obecność w sianie obniża wartość paszy, ogpol. szczaw; szczaw zwyczajny (*Rumex acetosa* L.); zob. też: SCOW; ☞ Tabl. I’**: (matK: CzG).

C

CACANKA rz. ż

zob. fraz.:

OBIECANKA CACANKA, A GŁUPIYMU RADOSĆ

OBIECANKA CACANKA, MYŚLI GŁUPI, ZE PROWDA

CACANY przym. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo piękny, ładny’: *Eh, ale tyz piykny mos tyn kapelusek, barz piykny – cacany!* (matK: Fr); (Fr, Nd, Tr).

CACKAĆ SIE cz. ndk ‘obchodzić się z kimś pobłażliwie, pozwalając na wszystko’: *Nie wybije dziecko, nie utnie go, ino sie cacko ś nim* (matK: Kr).

CAD rz. mnż ‘ogpol. czad’: *Zacadzioł, cad kie jes* (matK: ŁN).

CAJG rz. mnż, str. ‘mocny, nieco sztywny, a przy tym stosunkowo niedrogi materiał, używany głównie do szycia spodni’: *Cajg – taki materyjoł na spodnie chłopu* (matK: Kr); *Cajg na nogawice* (matK: Nd); *Cajg na portki* (matK: ŁN); (Kr, ŁN, ŁW, Nd). [cajk – Kr]

CAJGLUWAĆ cz. ndk, daw. ‘rysować kredkami’: *Rysować || cajgluwać* (matK: Kc).

CAJGOWY przym. ‘uszyty z CAJGU’: *Cajgowe nogawice* (matK: Nd); *Cajgowe kufajki* (matK: Rp); *Cajgowe portki* (matK: ŁN); (ŁN, Nd, Rp, Tr).

CAJK rz. mnż ‘mocny, nieco sztywny, a przy tym stosunkowo niedrogi materiał, używany głównie do szycia spodni; zob. też: CAJG’: *Cajk – taki materyjoł na spodnie chłopu, z cajku spodnie* (matK: Kr).

CAJKA rz. ż ‘ptak czajka pospolita; (*Vanellus vanellus* L.)’: (matK: Fr, Tr).

CAJNICEK rz. mnż, kuch. ‘czajniczek do parzenia herbaty; ☞ Tabl. II’: *Cajnicek || harbatnik* (matK: Jw). [harbatnik – Jw; herbatnik – Łp]

CAJNIK rz. mnż, kuch. ‘naczynie z dzióbkiem do gotowania wody na herbatę; ☞ Tabl. II’: *Saganek, choćto woło cajnik* (matK: Jw); *Cajnik to, co wodę warzom* (matK: Jw); *Kawejówka || cajnik* (matK: Kc); *Na blachak wse stoł cajnik, weftorym*

sie warzyło wodę na kawę cy herbatę. To był taki normalny, zwykły cajnik, bez zodyny gwizdołków, jacy taki (pmMiś: CzG); *Obiod kozdego dnia warzyłak na piecu, neji wodę na herbatę cy kawę, no sićko, bo nie było gazu ani totyk cajnikók na prond, co dziś som. Rano jakék stajała do sopy, tok odpodłużyła, nejik polyła w piecu* (pmMiś: CzG); (CzG, Jw, Kc). [ciajnik – Kc, Nd; kawejówka – Kc]

CAKLA rz. ż, past. ‘rodzima rasa owcy górskiej, mająca gładki pysk, twardą, ostrą wełnę, bardzo smaczne, nietłuste mięso’: (matK: ŁN).

CAKUM PAKUM ‘o wyruszeniu w drogę: bez należytej staranności, byle jak; sakum pakum’: *Wsyćka idyme, sie rusom z miejsca cakum pakum* (matK: Fr).

CAL rz. mnż ‘ogpol. cal; główna miara długości (2,54 cm) przed wprowadzeniem systemu dziesiętnego, dziś powszechnie używana do mierzenia grubości desek, rozmiarów chomąt oraz grubości rur i innych elementów hydraulicznych; w przybliżeniu odpowiada szerokości męskiego kciuka; zob. też: COL’: *Kielo cali* (matK: Jw); *Trzi cali, styry cali* (matK: Łp); (Jw, Łp).

CALARZISTY przym. ‘lekko brązowy’: (matK: Rp).

CALIZNA rz. ż

1. ‘zorana część’: (matK: Łp).

2. ‘trawa wyrosła na ściernisku, na której można było paść krowy’: *Ale jak to było, że sie na calizne te gynsi wyganiało za bory tam w Jurgowie, do borók i óne przichodziły same do chałupy. Jak to było? Normalnie sły syćkie w kiyrdelu. Jak sie pomiysały, to sie biły, wyłoncały same, tak sie biły i łapały jedna drugom, że kazdo trefiała do swojego kiyrdela* (CzG); *Noji i potym sły kupami, wiys, kazdo do, noji trefiły do chałupy te gynsi, ale, to juz potym wiys, jak juz sie z pola pozbiyrało, to juz była calizna, no. A tak sie wyganiało, bo, bo, bo owsa duzo sie sioło, no to wiys, chodziły i zorka zbiyrały* (CzG); (CzG, Rp). [colizna – Rp]

CALUĆKI przym. ‘z nacechowaniem emocjonalnym cały’: *Grali młodyj pani calućkom noc*

(matK: Fr); *Calučki rok zaś be trza cekać, nizeli sie to wyonacy* (matK: Fr). [calusinki – Fr]

CALUSINKI *przym.* ‘**z emocjonalnym nacechowaniem: cały; zob. też: CALUĆKI**’: *Calusinki cos jef musiała stoć bez całom mse, a nifto ci miyjsca nie ustompi. Pozasiedluwane takie na cas, dawotki siedlom sie* (plBłachut: Fr).

CAŁA*

zob. fraz.:

OD CAŁA

CAŁE BÓTY *str.* ‘**buty z cholewką sięgającą powyżej kostki, sznurowane**’: *Bogańce – całe bóty* (matK: ŁN); *Trzewiki || topanki – całe bóty* (matK: Kr); *Bogancie – całe bóty, topanki – półbóty* (matK: ŁN); (Kr, ŁN, Rp).

CAŁE CASY ‘**ciągle, stale, przez cały czas trwania czynności, zdarzenia, o którym się mówi**’: *Pryndzy, jak sie dziecko urodziło, to nie tero, co dziecko sie urodzi małe i choruje całe casy, i to lecom, a pryndzy, jak sie urodziło dziecko, ze było chore, to umarło* (KorpSp: Fs).

CAŁE SCYNŚCIE ‘**wyrażenie, którym mówiący zwraca uwagę rozmówcy na jakąś szczególnie pomyślną okoliczność, zapobiegającą czemuś, umożliwiającą coś**’: *Chłopcy ze strachym poziyrali, ze leci na kosor z owcami. Bedzie jedyn maras ś nik! Nale coz robić. Ni ma casu ani pociórek zmówić warciuśko. Całe scynście, ze na dole rós taki hruby smyrek. Skała durkła do niego i sie ozleciała na dwie strony. I tym sposobym sie owiecki uratuwały przed śmierzciom* (SpCzyt 49: Rp).

CAŁE TRZEWIKI *str.* ‘**sznurowane buty z cholewką powyżej kostek**’: *Trzewiki całe || topanki* (matK: Kc).

CAŁE ZYCIE ‘**przez całe życie**’: *Kie przisły pytacki, krziku, durku druscki narobiły, do kómory zaziyrały, młodego sukaly, a młody pon musioł być odzioty w swiyntalny oblyk, a i kiyrpce trza było mieć obwionzane wkoło nogi rzemyckami, musiały być cyste, na zoli ni mogło być widać marasu, bo znacyło to, ze baba be całe zycie za nim sprzontać, a młodo nie garnyła do takiego zycio, jak juz go uwidziła paradnego i wysykuwanego, to dawała mu biołom smatke i juz móg na wesele sie sykuwać* (plSarna: CzG); *Całe zycie jojcy* (CoWś 229); *Całe zycie ciynzko robiyła, a o siebie dbała nojmni* (SpCzyt 135: Nd); (CzG, Nd). [cały żywot – CzG]

CAŁOM DRÓGOM

1. ‘**przez cały czas trwania marszu lub jazdy**’: *Jod te gruski całom drógom, bo piniyndzy ni miol* (matK: Łp).

2. ‘**całą szerokością drogi**’: *Tako paradno pudym w niedziele do kościoła, zeby nie is sama, kama-ratke zawołom. Wyryftuwane beme krocać całom drógom, jesce kieby nom zagrali polecke pod noge! Ej, a kied urosnym – godali mi mama, to se juz usyjym śpiski krój jo sama. Bem mieć kanafoske, kosule treluchowom, na nogafgyrsinkowe bóty i chustecke nowom, hej!* (plBłachut: Fr).

CAŁOŚĆ *rz.* z ‘**w znaczeniu ogólnopolskim**’: *Jes chomont, podkłod, no całość jes chomont, ale chomont jes tylko som, a późni sie daje podkłod. Piy-rse to sie daje podkłod na to, zeby on, kóniowi nie gnietło na piersi, na kark, to jes miynkie a chomont sie wdzियो na niego* (BubSpT 53: Fr); (Fr, Fs).

zob. fraz.:

W CAŁOŚCI

CAŁUWAĆ *cz. ndk* ‘**ogpól. całować**’: *Jak nie zacyna obłapiać, całować* (matK: Dr); *Całuje rogi w stole [panna młoda]* (matK: Nd); *Choćbyś jom po dupie całował, to twoja nie bedzie* (CoWś 236: NB); (ogsp.). [bośkać – Kc]

zob. fraz.:

UMARTEGO CAŁUWAĆ

CAŁUWAĆ SIE *cz. ndk* ‘**całować nawzajem jeden drugiego**’: *Piy-rwi to ino piestrzonki srucali dziywcyntom, dziś sie całujom. Piy-rwi całuwali sie tak ino* (GrJMSp 323); (CzG, Nd).

CAŁY *przym.*

1. ‘**obejmujący wszystko, od jednego krańca do drugiego, od początku do końca; niepodzielony, nierozbity**’: *Całe byk była nie zorala* (matK: CzG); *Polcie – słónina bez ziobrów, całe boki* (matK: Tr); *Na całom dziedzine* (matK: Fs); *Burmist – gazda całego Nowego Torgu* (matK: ŁN); (ogsp.).

2. ‘**obejmujący wszystkie części; kompletny**’: *Cało famelijo* (matK: Nd); *Lytra – drabina cało [przy wozie]* (matK: Fs); (Fs, Nd).

3. ‘**w połączeniu z miarami, odcinkami czasu: wskazuje na czas trwania czegoś, oceniany jako długi**’: *Ciাপko tak bez cały dziyń* (matK: Fr); *Dawało sie masło na cały dziyń* (matK: Fr); *To be robiył cały rok* (matK: CzG); *Ale my tyz śpiywali, tak my bałamucyli cały wiecór* (matK: Dr); *Nie bem w dóma cały tydzioń* (matK: ŁW); (CzG, Dr, Fr, ŁW).

4. ‘**wskazuje, że to, co jest nazywane wyrazem, z którym się łączy, jest w jakiś sposób oceniane emocjonalnie (zwykle negatywnie)**’: *Odbywać gade – kormić stworzynie całe* (matK: ŁN).

5. ‘**żywy**’: *Ftorzi my zostali cali* (matK: CzG).

zob. fraz.:

CAŁE BÓTY

CAŁE CASY

CAŁE SCYNŚCIE
 CAŁE TRZEWIKI
 CAŁE ZYCIE
 CAŁOM DRÓGOM
 CAŁY BOZY DZIYŃ [ROK, LATO i in.]
 CAŁY FARTUCH
 CAŁY MIESIONCEK
 CAŁY ZYWOT
 CAŁYMI GODZINAMI
 MEREŻKA CAŁO KOSTKA
 NA CAŁE GARŁO
 OD CAŁEGO
 Z CAŁYJ DUSY

CAŁY BOZY DZIYŃ [ROK, LATO i in.] ‘z nacechowaniem emocjonalnym: przez cały dzień, rok, lato itp.’: *Dziś zeby chłopu ulżyć, pomóc, to sie organizuje wypas owiec dziesik w Beszczadaf. Tam zabiyratom owce i dy momy swiynty spokój od nifcale boze lato* (BubSpT 114: ŁW).

CAŁY FARTUCH str. ‘podomka; ☞ Tabl. IV’: *A były i cale fartuchy tyz, zaś corne tyz, cały, co zaś sie wołało cały fartuf, to zaś sie tyz go nosiło tak, nedy po, po, po dómie zaś, to był corny wse tyn fartuf* (KorpSp: Nd).

CAŁY MIESIONCEK ‘pełnia’: *Cały miesioncek || pełnio* (matK: ŁN).

CAŁYMI GODZINAMI ‘przez wiele godzin’: *A mój chłop jes taki, ze co wiecór rod godo figle. Całymi godzinami opowiadło, jako to drzewi boginki dzieci odmiyniały, o topielcak, siodelkak i inkse takie* (SpCzyt 148: Jw).

CAŁY ZYWOT ‘przez całe życie; zob. też: CAŁE ZYCIE’: *Cały żywot jednom krowe chowoł* (matK: CzG).

CAP I rz. mż

1. ‘samiec kozy; ☞ Tabl. I’: *Koziołek to cap, a cap no to tyn, co przio owcy baron* (TPPG I 46: ŁN); (ogsp.).
2. ‘samiec kozicy’: *Kie wyżroł zzo wanty, to jaz go cofto do zadku. Para stanyła mu w plucak, a nozki sie ugiyny. Przed nim na skalnyj półce stoł cap, jakiego Symek nigda w żywobycciu nie widzioł. Zwiyrz kufe dżwignół do góry, pierś swojom koziom wypion ku zornymu słónku* (SpCzyt 36: Rp); (ogsp.).
3. ‘rodzaj lalki obrzędowej w kształcie wielkiej głowy zwierzęcia z kłapiącą szczęką i płachtą, pod którą kryje się jeden lub dwóch naśladowczych ruchy zwierzęcia kołędników; ☞ Tabl. VI’: *Neji przišli tyz i chłopcy z capym, a i z gwiozdom, i piyknie zanucyli* (GazPod 1930, nr 5: 6).

CAP II rz. mos ‘ironicznie o człowieku, któremu przypisuje się brak wiedzy i umiejętności,

głupotę, brak rozsądku; głupiec, dureń; zob. też: SOMAR II’: (NaSp 100: 18: Nd).

zob. fraz.:

GŁUPI JAK CAP

ZALYWAC {kogosi} W CAPA

CAPEK rz. mż

1. ‘niski stołeczek, używany przez kobiety przy dojeniu krów; ☞ Tabl. II’: *Jakek sła dojić, tok siedziała na takim drewnianym capku, co mo styry albo trzi nogi. Nojcynściy to takiego capka chłop robiół babie, zeby nie musiała cupieć i coby jyj nogi nie ciyrpły przio dojyniu, cy to na polu, cy w sopie* (pmMiś: CzG); *A zeby nogi nie ciyrpły, to siadało sie na takiym krzeselku drewnianym, móg być i o trzoż, i o styrof nogaf, to wołało sie capek na niego* (pmJerd: Fr); (CzG, Fr).
2. ‘rodzaj drewnianego lub żelaznego stojaka, używanego przy podkuwaniu konia dla wsparcia jego nogi; ☞ Tabl. III’: (matK: Fr, Kr, Rp, Tr).
3. ‘występ na końcu UCHA w kosie, wchodzący w zagłębienie w KOSISKU, wzmacniający mocowanie kosy; ☞ Tabl. III’: (matK: Rp).
4. bud. ‘przyrząd stolarski służący do podpierania jednego końca zamocowanej deski drugim końcem w warsztacie; ☞ Tabl. V’: (matK: Jw).
5. ‘stos 12 SNOPKÓW postawionych w polu dla wyschnięcia’: (matK: Tr).
6. ‘hak na końcu dyszla (od spodu), zwykle ozdobny, zabezpieczający koniec HARTAZŁA przed przesuwaniem się po dyszlu; zob. też: PIESEK w zn. 2.: ☞ Tabl. III’: *Cynści zelazne* [w PRZEDNIEJ KARZE:] 1. *Okucie końcówki dyszla zakońcono capkiym, coby hartaziel miał oparcie*, 2. *Obrynce montujonce dysel z usami*, 3. *Półwozka, gdzie sie zakłado orcyk*, 4. *Fornogiel, to jes hok, gdzie sie zakłado woge na dwa kónie*, 5. *Jes bukso, ktore jes zelazne, nabite na kole w głowie, dopasowane do osi zelazny, a oś jes zamontowano w abstoku, zeby zamontować oś z abstokiym i solom, trzeba piynć cupantów zelaznyf*, 6. *Sierdzin, ktorym sie loncy przedniom kare ze zadniom karom*, 7. *Antaba na lytrze zamontowano, gdzie sie wkłado luśnie. Na dolnyj cynści luśni jes oko zelazne, co sie nakłado na oś, na końcówce osi jes nasadzono* (8) *kapśla, we ftory som dwa otwory (dziury), gdzie sie zakłado* (9) *blaskolonik i na to sie nasodzo dolnom cynść luśni, ktoro jes zakońcono zelaznym* (10) *okiym i zakłado sie jom na kóniec osi, na ftory jes juz założono lonikoblaska i zabezpieco sie luśnie, coby nie spadawały, lonikiym o dwof pióraf* (12). 13. *Dwie duze obrynce na dwof przednif kołaf, ktore som naciongniynnte na bahrów, to jes podstawa koła, jego siyla* (Iwan 75: Nd).

CAPIĆ cz. ndk **‘śmierdzieć nieprzyjemnie’**: *Capi jak od świni! Idzies sie umyć, cy nie idzies!?* (pm-Jerd: Fr).

CAPKI rz. nmos **‘grzywka u dziewczyny’**: (matK: CzG).

CAPLA rz. ż **‘ogpol. czapla; zob. też: CIAPLA’**: (matK: Fr, Tr).

CAPLATY przym. **‘rozplaszczony’**: *Oś, na końcu kabźla z lonikami i kapturkami, taki je caplaty* (matK: Tr).

CAPNÓĆ cz. dk **‘uderzyć’**: *Chodzi po tym lesie i becy, troskiem go capnół, juz becy* (matK: Łp); (Kc, Łp).

CAPU*

zob. fraz.:

ŁAPU CAPU

CARDAS rz. mż, muz. **‘melodia pochodzenia węgierskiego, cygańskiego, składający się z części wolnej, emocjonalnej i szybkiej – wirtuozerskiej; popularna wśród młodych MUZYKAN-TÓW, którzy ze względu na jej popisowy charakter chętnie włączają ją do swojego repertuaru; zob. też: CIARDAŚ’**: *Słysz, a tu grajom Cygani cardasa. Pośel do sali jadalnyj, a tam sie piyknie bawiom, ale go zaprosyli za stół i dali mu sie napić wina, tokaju. Janosik se juz popiyl dobrze i zatończył z zonom pana. Syčka patrzyli, co sie dzieje, ze juz ksiondz zacyno piyknie tończyć* (ŚlizPPN 19: Nd).

CARODOWNIK rz. mos **‘mężczyzna uprawiający praktyki magiczne, zajmujący się czarną magią, mający moc rzucania dotkliwszych uroków niż BABROŚ, utrzymujący ściśle konszachty z diabłem, niechodzący do kościoła; oprócz rzucania czarów potrafił też skutecznie im przeciwdziałać; zob. też: CAROŚ’**: *Ze jom carodownik pocałował* (matK: Łp).

CARODZIYJ rz. mos **‘mężczyzna uprawiający praktyki magiczne, zajmujący się czarną magią, mający moc rzucania dotkliwszych uroków niż BABROŚ, utrzymujący ściśle konszachty z diabłem, niechodzący do kościoła; oprócz rzucania czarów potrafił też skutecznie im przeciwdziałać; zob. też: CAROŚ’**: *To jakiś carodziyj* (matK: Rp); *Tyn poradziył mu, zeby seł pod smyntorz i nabroł ze studzionki wody, a potym nawbijol do powonźki duzo śpilek. To wsičko kozol mu uwarzić o północy na piecu. Tyn carodziyj mu powiedziół, ze jak to robi, to człowiek, ftory mu porobiył, przidzie pod dźwyrze z okrutnym bółym i bedzie wołol o pomoc. Ale nie trza takiego puscać du domu ani mu pomagać w boleści. Niefidzie, skond przised* (SpCzyt 142: Nd);

Tyn carodziyj mu powiedziół, ze jak to robi, to człowiek, ftory mu porobiył, to przidzie pod dźwyrze z okropnym bółym i bedzie wołol o pomoc. Chłop zrobiył tak jak mu poradziył caroś. Kiedy baby wazły powonźke o północy, to przisła somsiadka pod dźwyrze i okrutnie durkała. Fciała poradzić, bo sie jyj zrobiyla bolynga pod pazuchom, ale tyn caroś nie kazuwoł jyj wpuscać, ino zeby jom wyklonć i niefidzie skond przisła. Chłop zrobiył, jak mu poradziył carodziyj, na drugi dziyń krowie sie poprawiýło (LegSpis 6: Nd); (Nd, Rp).

CARODZIYJSKI przym. **‘związany z CARODZIY-JEM, jego praktykami’**: *Jako sie downiýj pinion-dze carodziejskom stukom brało, to wte wej ni-fto nikany ik rusyć ni móg* (BazWierz 79: CzG); *Na Matki Boskiyj Rózańcowyj świyncom ziela i syjom pasy bacowskie, óne wte brały moc carodziejskom* (BazWierz 132: Rp); (CzG, Rp).

CAROŚ rz. mos **‘mężczyzna uprawiający praktyki magiczne, zajmujący się czarną magią, mający moc rzucania dotkliwszych uroków niż BABROŚ, utrzymujący ściśle konszachty z diabłem, niechodzący do kościoła; oprócz rzucania czarów potrafił też skutecznie im przeciwdziałać’**: *Ale bywali tyz po dziedzinaf carosie, co wiedzieli, jak odcynić urok. Neji jednego dnia chłop, ftorymu krowa zachorzała, pośel pytać o rade carosia, co to umiol odcytuwać uroki. Tyn poradziył mu, zeby seł pod smyntorz i nabroł ze studzionki wody, a potym nawbijol do powonźki duzo śpilek. To wsičko kozol mu uwarzić o północy na piecu. Tyn carodziyj mu powiedziół, ze jak to robi, to człowiek, ftory mu porobiył, przidzie pod dźwyrze z okrutnym bółym i bedzie wołol o pomoc. Ale nie trza takiego puscać du domu ani mu pomagać w boleści. Niefidzie, skond przised* (SpCzyt 142: Nd); *Neji jednego dnia chłop, ftorymu krowa zachorzała, pośel pytać o rade carosia, co to umiol odcytuwać uroki* (LegSpis 6: Nd); (SSWG 6); (Nd). [carodownik – Łp; carodziyj – Nd, Rp]

CAROWNICA rz. ż **‘kobieta stosująca, w przekonaniu społeczności wiejskiej, szkodliwe (rzadziej pożyteczne) praktyki magiczne; w swoich działaniach carownice skupiały się głównie na „odbieraniu” krowom mleka i na uniemożliwianiu zrobienia masła’**: *Carownice caruwały na krzizowyf drógaf* (matK: ŁW); *Downo temu ludzie wierzyli, ze bywajom takie carownice-strziği, co to potrafiły porobiać. Zdarzało sie, ze krowy traciły mlyko, przestawały sie dojić abo komu co zdechło w oborze. Nieroz to i gazda*

zanimóg. Przez cały tydzień ni mógł sie rusać, jacy lezoł w pościeli. Wsićko to była robota strzīg (Sp-Czyt 142: Nd); Był jedyn król. A przisła ku niemu tako westnica, tako carownica, i doniesła mu taki... wynza. Jak tego wynza zjy, to bedzie sićko wie-dzioł, co zwierzynta godajom sobie. I dobrze. I ón to wzion i zaniós kuchorzowi. Tyn kuchorz sie na-zywoł Dziuro. I to mos to tam uprzyć tego wynza, ale nie śmiys ś niego spróbuwać, bo jak spróbujes, to ci dom głowe ścionć (BubSpT 80: Kr); Carow-nica to brzdźko zoraza. Było roz tak i to rzetelno prowda. Pos gospodarz krowy na hali i miol pa-styrza. I przisła jego zona, a to była carownica, i włazi do stajni, i bierze mietle, i wionze jom w pa-lonk końcami pazdurów, a pote bierze do rynki jak wiesło i kiwie tom mietlom we dwoje zwionzanom, i mówi: – Bedziemy teroz strochać, motać, zganiać, dojić i kłagać. I siado, i bierze zacaruwany fartuk, i wionze go na kolanak, i mówi: – Tu mi musi dia-boł krowe podojić i kłago patykami z mietły po ko-lanaf, i nogle na fartuchu satan nabrojyl jyj piynć kilo masła. Monz sie jyj uciesyl i mówi: – Pude na jarmark i przedom masło, i bede bogaty jak diaboł rogaty. I posed na jarmark i sprzedaje masło, i kupiec przichodzi i mówi: – W imie Boze – ty tak sie drozys i siyngo po masło – a óno gospodarzowi z rynki ryps na ziemie i w tyj chwili ozpajedyło sie, ze ani śladu nie zostało. Tak to diablesko praco ani chwili nie poplaco i pastuk to widzioł, bo tam wtedy ś nimi był i pote jo uciók (BazWierz 123: Rp); Tak potym było, ze jakeś strugoł taki stolecek, od Łuce do Bozego Narodzynio i na Pastyrke z tym stoleckim jeś seł, tam jeś na tym stolecku musioł klynceć, toś sićkie carownice potym widzioł, bo óne były poobracane od ółtorza w drugom strone, dupom do ółtorza, ino potym jakeś du dómu po-ty m seł, to trza było uciekać, bo za tobom gnały te carownice. To musioł mieć grok, coś jym po-sypuwoł, to sie zaś przewróciły, a tyś zaś uciók (pmBarnasz: Rp); (ogsp.).

⊗ Wilijo świyntego Wojciecha, 22 kwietnia. Ca-rownice, guślorki i guślorze chodzyli po pastwi-sku tego gazdy, co mu fciały odebrać mlyko, wlekły po trowie powonzki i powiadały: – Bierym pozytek, ale nie sytek, bierym pozytek, ale nie sytek, bie-rym... (NaSp 35: 3).

⊗ Wyrazy carownica i guślorka to najordynar-niejsze określenia kobiet (PmJanicka).

⊗ Carownice zajmują się zwłaszcza odbieraniem i psuciem mleka (PmJanicka).

⊗ Aby skutecznie zabrać mleko, carowni-ca w nocy w wigilię wspomnienia św. Jana,

św. Agaty, św. Łucji i św. Wojciecha udaje się nago na pole gospodarza, w jednej ręce trzyma rzecz z jego zagrody, a drugą zgarnia do siebie rosę bądź imituje zgarnianie rosy. Po powro-cie do domu (koniecznie przed świtem), wiesza tę rzecz na ścianie (rzecz musi być zawieszona na ścianie, nie można jej położyć). Następnie podkłada pod nią garnek, do którego skapuje mleko (PmJanicka).

⊗ Carownica w wymienione wyżej dni chodzi też ze sznurkiem w rękę, który ciągnie za sobą po ziemi, nago o północy po miedzy gospodar-stwa, z którego mleko chce zabrać. Musi wrócić przed świtem i powiesić sznurek, z którego kapie mleko (PmJanicka).

⊗ Carownica zabiera również mleko w taki spo-sób, że idzie przed świtem na łąkę, gdzie pasą się krowy. W ciszy zrywa trawę, którą następnie daje do zjedzenia swojej krowie. W ten sposób jej zwierzę doi się mlekiem innej krowy, ale tyl-ko jednej. Nie ma możliwości, by przejąć mleko wielu krów (PmJanicka).

⊗ Aby odebrać mleko, carownica przichodzi w Wielki Piątek, żeby coś pożyczyć. Można ją rozpoznać po tym, że nie używa formuły po-witalnej: *Nief bedzie pokwolony Jezus Chrystus*. Jeśli uda się jej coś pożyczyć, wówczas wykonuje czary i przejmuje mleko (PmJanicka).

⊗ Carownica odbiera mleko też w taki sposób, że w dzień, w którym ociełiła się komuś krowa, pożyczka od tej osoby jakąś (dowolną) rzecz. Jeśli ją otrzyma, czarami sprawia, że jej krowa doi się mlekiem ociełonej krowy (PmJanicka).

⊗ Jeśli carownica chce odebrać mleko, wów-czas w dowolny pierwszy piątek bądź w wigilię wspomnienia św. Łucji udaje się nago nocą do in-nego gospodarstwa i zabiera do fartucha trochę GNOJU, który następnie wrzuca do swoje obory (PmJanicka).

⊗ Aby przejąć mleko innej krowy, carownica miesza odrobinę jej mleka z mlekiem swojej kro-wy, która dzięki temu doi się szczególnie obficie (PmJanicka).

⊗ Aby mieć dużo masła, carownica dodaje do mleka od swojej krowy mleko suki, kocicy lub myszy (PmJanicka).

⊗ Wszystkie carownice zajmujące się czarami z mlekiem uprawiają PRZESTOP (PmJanicka).

⊗ Gdy carownica zabierze mleko, należy udać się do znachora po ZACYTANE ZIELE, którym gospodarz okadza krowę ze wszystkich stron, także podbrzusze, trzymając w obu rękach

garnek lub pokrywkę z węglami, na których pali się ziele. Należy przypilnować, by krowa wdychnęła trochę dymu. Nie można w tym czasie nic mówić. Zamiast ZACYTANEGO ZIELA można użyć ZACYTANEJ WODY, którą kropi się wymię. Jest jeszcze inny sposób, otóż od czarownicy kupuje się masło, które gospodarz kładzie sobie na głowę, na którą zatyka garnek. O północy idzie (ważne, by nikt go nie widział) na rozstajne drogi. Garnek porwą diabły, a masło zmieni się w smołę lub cuchnącą maź. Po tym zabiegu krowy będą się normalnie doily (PmJanicka).

⊗ Można zmusić czarownicę, by sama odczyniła urok. W tym celu w kłodzie wypala się otwór, do którego rano przed właściwym dojeniem należy udoić nieco mleka od poczarowanej krowy. Koniecznie mleko musi pochodzić z każdej dojki (dokładniej po 3 strzyki). Następnie do otworu wkłada się rozgrzany świerdzeń, po czym zatyka się go drewnianym kołkiem, a kłoc odwraca w stronę ziemi. Ten zabieg sprawia czarownicy bólesci, aby się ich pozbyć, musi ona odwrócić kłoc i odczynić urok, który wcześniej rzuciła (PmJanicka).

⊗ Inny sposób zmuszenia czarownicy do odczynienia uroku wykorzystuje POWONZKĘ, MAŚNICKĘ i igły lub szpilki. POWONZKĘ, do której wbija się igłę, gotuje się, a następnie tę wodę wlewa się do MAŚNICKI, koniecznie nieumytej po ostatnim robieniu masła. Do MAŚNICKI wrzuca się rozgrzany kamień lub cegłę i szczelnie ją zamyka. Gdy woda wystygnie, wlewa się ją na gnojowisko. Ten zabieg powoduje u czarownicy bólesci, dlatego przychodzi ona, by odczynić urok (PmJanicka).

⊗ Jeśli w próg stajni lub obory wbije się igłę lub szpilkę, *carownica*, która przejdzie przez ten prób, by rzucić urok na zwierzę, dozna dużych bólesci (PmJanicka).

⊗ Aby rozpoznać czarownicę, od wspomnienia św. Łucji do Bożego Narodzenia trzeba zrobić z drewna OCYDZORKĘ i stołek. Następnie idzie się z nimi na PASTYRKĘ. Gdy się stanie na tym stołku i popatrzy przez OCYDZORKĘ, wówczas zobaczy się wszystkie czarownice, stoją one bowiem tyłem do ołtarza. Po mszy należy uciekać do domu, bo czarownice chcą takiego człowieka zabić. Aby je spowolnić, trzeba rozsypać poświęcony mak, a najlepiej wsypać go do potoku. Czarownice muszą pozbierać wszystkie ziarenka, a w wodzie jest to niemożliwe (PmJanicka).

CAROWNIK rz. *mos* ‘mężczyzna uprawiający praktyki magiczne, zajmujący się czarną magią, mający moc rzucania dotkliwszych uroków niż BABROŚ, utrzymujący ściśle konszachty z diabłem, niechodzący do kościoła; oprócz rzucania czarów potrafił też skutecznie im przeciwdziałać. W społeczności wiejskiej pełnił często funkcję znachora. Za carowników uznawano często BACÓW. Atrybutami carownika były: księga SPIRYTUS i lustro’: *Carownik* || *porobiac* || *porabiac* (matK: Nd); *Teroz ni ma carowników* (matK: CzG); *Śli na drógi krzizowe, toci carownicy, o dwunosty w nocy, w piyrsy piontek kozdego miesionca. Trza było iś, a nie wolno sie było ogłondać, bo durki były..., śli na te drógi krzizowe..., tam sie trza było nawrócić, neji zaś z powrotym jakiś kawolek iś. Ze to był jakisik okrutny strak..., to jakomsik moc dawało* (pmBarnasz: Rp); *Babroś* || *carownik umiy babrać z carami* (matK: Fs); *Carownicy tacy na Łucyjom na ciosku jyździyli za przeprosuwanym* (matK: ŁN); *Carownik pocaruwoł to, owo, cary robi, odmodłoł cary* (matK: Tr); *W Łapsaf Niżnif był baca Pytoniok. Godali, ze ón był stary carownik. Jak fciół pogode, to była pogoda. Jak zamówiyl dysc, to był dysc. Kiedy umar, łapiyla okropno psota. Łolo seść tyżni bez przerwy. A było to w same zbiórki, kiedy sie zbiyralo jarzec i owies. I ludziska strasnie narzykali, ze przycinom tyj psoty jes stary baca carownik, ftory pomar. Hej. I tak se chłopcy ugodali: Podźmy, a wykopiymy go i spolimy na stosie drzewa. Moze to pomoze, ze przestanie łoć. I tak, i zrobili. Ześli sie z okolicnyf wsi wiecorym, pošli wykopać tego starego carownika, bace Pytonioka i zanieśli do lasu. Po stawili trune z trupym miyndzy sojty stojonco. Nałozyli jesce wiyncyj sojt i słozyli watre. I przy tym se popijali gorzolecke. Jak sie truna dopolała, to ón wylecioł. To ci dostali strachu z tego starego carownika i pouciykali kozdy do swojy dziedziny. To było przed wojnom, moze w dwunostym roku* (ŚlizPPN 82: Tr); (ogsp.).

⊗ *Carownik* umie leczyć, ale przede wszystkim szkodzi innym czarami dla samego czynienia zła. Ma związki z diabłem. Umie przywołać diabła, zaklinać go i zmuszać do różnych działań (PmJanicka).

⊗ *Carownik* zajmuje się też magią miłosną. Jeśli chłopak chciał pozyskać względy dziewczyny, szedł do czarownika, a ten dawał mu cukier, nad którym kreslił znak krzyża nożem trzymanym w prawej ręce. Po poczęstowaniu dziewczyny

tym cukrem chłopak zyskiwał jej sympatię (PmJanicka).

⊗ Częstym atrybutem *carownika* i ZNACHORA było lusterko, w którym pojawiała się sylwetka osoby rzucającej uroki. Lusterko to trzymali oni w ciemnej komorze i patrzyli do niego po ciemku. Na środku tego lusterka było wycięte serce. Jeśli ktoś chciał się zemścić za czary, wbijał w to serce nóż, a wówczas pojawiała się krew. Ten zabieg powodował ciężką chorobę albo też śmierć osoby rzucającej uroki. Krew z noża zmywało się wodą, którą następnie czarownik obmywał tego, kto wbił nóż, aby zmyć z niego grzech. Znachor nigdy celowo nie doprowadzał do śmierci innej osoby, dlatego u niego nie można było wbijać noża w lustro (PmJanicka).

⊗ *Carownik* za swoje usługi bierze pieniądze, niektórzy odrabiają też to w jego polu i przynoszą mu produkty ze swojego gospodarstwa (PmJanicka).

⊗ *Carownik* w odróżnieniu od ZNACHORA jest oceniany zdecydowanie negatywnie, bo ma kontakty z diabłem i zawsze czyni źle. Nigdy nie mówi się o nim głośno, gdyż może się zemścić (PmJanicka).

CARUWAĆ *cz. ndk* ‘**stosować tajemne praktyki magiczne w celu wyrządzenia komuś szkody (zwykle o odbieraniu mleka owcom przez CAROWNICE i WEREDY)**’: *Carownicy caruwali* (matK: ŁN); *Coby caruwać, trza mieć moc, co jyj inksi nie znajom* (BazWierz 79: CzG); *Carownice caruwały na krzizowyf drógaf* (matK: ŁW); *Caruwali || porobiali* (matK: Nd); (CzG, Fs, Kr, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

CARUWANIE *rz. n* ‘**forma rzeczownikowa czas. CARUWAĆ**’: *Cary to zło, niecysto siyla. Zawdy óne ze złym majom spółke i na złe dlo inksyk wedom. Biydokowi to ta cosi kajsi óne pomagajom, ale ón musi mocki płacić, coby swojom duse zratuwoł od tego grzychu. Caruwanie to wielki grzyk. Biydok cary musi znać, bo jak mu hrubsy od niego pobabrze – to nic by nie uradziył, a hrubsymu byłoby lepij i lepij. Dzisiyjse bace to som weredy, byle głuptok je bacom i na pana sie miynio, do skół jeździ. Przidzie kora na nik, bedom wte insi* (BazWierz 78: Jw).

CARY *rz. nmos*

1. ‘**ogpol. czary**’: *Carownik || babroś umiij babrać z carami* (matK: Fs); *Nieftore ludzie to umieli robić takie cary, ze potym sie cłowiekowi źle robiyło, takie gusła jakiesi* (plBiz: Łp); *Casym to tako dziwozono to i rada pomiyni dziecko w kołysce. Zaś*

w dziedzinie były takie strzigi, co z gusłami narobiały. Trza im było do carók wselinejakiego ziela, nale go musiały zbiyrać nad raniym i to cołkiym zoblecone do naga (SpCzyt 146: Rp); *W Łapsaf Niżnif baca był, ftory narobiół z duzymi carami. Długie lata bacuwoł. Kiedy umar, pochowali go na smyntorzu. Jak go pochowali, to strasnie zacyno loć, tak ze nie było pomocy. Dachy leciały z dómów, wiatry strasne były. Potym jego syn pedziół: – Wykopać bace a spolić na stosie. – I tak zrobiyli. Wykopali, spolyli i od razu uspokojiło sie na świecie* (ŚlizPPN 81: Nd); (Fs, Jw, Kc, Łp, Nd, Rp, Tr).

⊗ *Świynceline, jak sie świynciłyo, zeby zodne cary nie przisły, no to trza było wartko lecieć ze świyncelinom, zeby wartko żrało. Bo jak nieskorzyj przileciół, to i nieskorzyj zawse siano kosiół. A jak przileciół, to trzi razy trza było całom gospodarke, hawto sićko, oblecieć w koło, zeby zodne duchy nie wchodziły* (pmBarnasz: Fr).

⊗ *Carów mozno ucyć, kie sie umiyo i jednemu sie godo. Ojce kazujom nojstarsymu synowi, a kie jego brak, co je umarły, to synowyj godać nie trza – ino obcyj babie. Synowo carów na złe uzyje abo je wytraci. Obco bedzie robić jako trza i swoji córce rzeknie, kie ostatni roz na pościyl legnie. To sie tak robi, jako syn je umarły, co ociec godo swojyj babie, a óna tyj to obcyj. Matka po oćcu ni mo prawa nic robić, bo sytko na złe pudzie, ale mo walór drugiyj rzec, to óna siyle złapie* (BazWierz 125: CzG).

⊗ *Jasiyniowym albo olsowym kołkiym mozno cary zatrzymać. Tak to trza urnóć taki kolek przy strondze. Jak fto bacy caruje, to trza kolek odwrócić ostrym kónćym do góry – to tyn, co pocaruwoł przebity przidzie. Na tyn kolek, co wbiły jes w ziymie, górom go wsadzić w ziym, a ostrym kónćym ku górze tym, co siedziół w ziymi. Nie wolno tego kónca z ziymi cyścić – boby sie mu moc zdjyno* (BazWierz 92: CzG).

⊗ *Bacowie rzadko szkodzą czarami, a jeśli już tak robią, to po to, żeby się zemścić za czary rzucone przez innych baców* (PmJanicka).

⊗ *Do rzucania czarów są potrzebne ludzkie kości oraz przedmiot – własność osoby, której czary mają szkodzić. Kości najlepiej pozyskać na cmentarzu o północy w Wielki Piątek. Czarownica, która po nie przychodzi, powinna być nago, nikt też nie powinien jej widzieć. Według innych przekazów kość można pozyskać w dowolny dzień i o dowolnej godzinie, nie trzeba też być nago, ważne jednak, by nikt nie widział czarownicy. Zwykle przeszukuje ona wtedy ziemię*

w miejscu, gdzie kopano nowy grób, tam bowiem mogą znajdować się szczątki osób pochowanych przed laty (PmJanicka).

⊗ Na zawinięty zwykle w szmatkę zestaw, który służy do czarowania, może się składać, np. pół żaby, pół myszy i kości z koguta albo zioła, kość ludzka, mech i воск z paschału. Najczęściej rzuca się te są podrzucane pod próg domu lub stajni/obory, pod żłób albo gdziekolwiek w obrębie zagrody. Aby czary działały, muszą im towarzyszyć odpowiednie (tajne) zaklęcia (PmJanicka).

⊗ Czary są powodowane też wylaniem w obrębie gospodarstwa wody z dziewięciu źródeł czerpanej przed świtem (zanim ptak zaśpiewa) w Wielki Piątek, we wspomnienie św. Jana, w Boże Narodzenie i w Boże Ciało. Żeby ta woda nabrała mocy, są potrzebne odpowiednie zaklęcia. Woda ta jest szczególnie niebezpieczna, gdy czarownica wleje ją do wywierconej w progu dziurki, a następnie zamaskuje tę dziurkę kołeczkiem i błotem. Człowiek lub zwierzę, przechodząc przez ten próg, ucierpią z powodu czarów (PmJanicka).

⊗ Czarownica potrafi również rzucać czary bez żadnych przedmiotów, samymi zaklęciami (PmJanicka).

⊗ Czary nie działają w kościele, w pobliżu kościoła, przy kapliczkach i przydrożnych krzyżach (PmJanicka).

⊗ Gdy znajdzie się w swoim gospodarstwie czary, tj. przedmioty zawinięte w szmatkę, które mają szkodzić, należy się ich pozbyć. Można to zrobić na dwa sposoby: 1) idzie się z nimi na rozstajne drogi (ważne, by nikt nie widział idącego) i rzuca za siebie, następnie trzeba bardzo szybko się oddalić i nie odwracać się; 2) pali się je w ognisku (nie w domowym palenisku) (PmJanicka).

⊗ Aby się zemścić za czary, należy przed stajnią i/lub oborą wbić w ziemię kołek, koniecznie tępym końcem. Sprawi to, że osobę, która poczarowała, będzie łupilo w kościach (PmJanicka).

2. **‘umieszczone w woreczku przedmioty (np. kości zwierzęce i ludzkie, włosy, sierść, magiczne zioła, pazury), które podrzucano w obejściu lub na trasie REDYKU w zn. 2., żeby zaszkodzić ludziom i zwierzętom, też sam woreczek’:** *Trza było znołyż takie założone cary (pmDrab 82); Jedyn z Jurgowa, co nie żyje, jak roz owce gnoł, to uwiidziol na pyrci taki worecek, ón sie tym tak nie przejon, ino go nogom kopnył, a to cary były! Idzie dalyj, a na pyrci lezom gady, strasno kupa i nie*

fcom sie cofnóc. Tak zlapol owce i do nik ciosnol. Jak óny hipty do niyj, to na dól aze klymbowisko slo. Ktosi tam cary zalozył, bylby syćkie owce stracył (pmDrab 82: Rp).

CAS I rz. mnż, blm

1. **‘coś trwającego nieprzerwanie, mierzonego w sekundach, minutach, godzinach, dniach, tygodniach itd.’:** *Matka ni miała duzo casu, to go tam jacy roz dwa razy huźla i juz musiało spać, bo óna musiała iś grabić, cy co tam robiyla (plSarna: CzG); Cekos i cekos, a cas leci, zeby ino potym nie bylo nieskoro (pmMich: Fr); (ogsp.).*
☞ Jesce casu jak marasu! [‘nie ma się co spieszyć, pozostało jeszcze dużo czasu’] (plBłachut: Fr).
2. **‘moment wyróżniony na podstawie konkretnego zdarzenia’:** *Ni ma casu ani pociórek zmówić warcuśko (SpCzyt 49: Rp); No to teraz coś dlo uciechy – swiniobicie. Był taki cas w miysopusty, ze w całyj dziedzinie rozlygoł sie świński kwik. To było swiniobicie. Jo od małego bocym, ze na wieśne jadło sie swinine, latym – jojka, syr, kurzine, pod jesiyń – baranine, na Morcina – gynsine, a zimom – kapuste, spyrke, grziby, fizoly i wyndzonke. Zawse sie wiedziało, jako pora roku (BrzyzŚw: Kr); Tak mnie doganio dzisiok, ze na nic ni mom casu (CoWś 271: NB); Przichodzi na dziywke taki cas, ze pasuje sie jyj juz wydać. Downo to było tak, ze wydawały sie dziywki barz zawcasu, bo juz jak miały tak ze sesnoście, abo siedymnoście rokók. Sły potym siedzieć do chłopa. Było tyz tak, ze nie fciały sie wydawać za jakiego kawalera, ale ojcowie namówiyli, neji, i co było juz potym robić (pmMiś: CzG); To kumotrowie ino to dziecko wziyni i okrzyyli, nie było ojców. Potym ta kobyta, jak juz wyzdrowiała, to sła na wywód, jom chłop odwióz, jak juz była dobro, mocno. To wywód, to sie znacy, ksiondz sie modli, błogosławiństwo daje i juz potym mogła iś, ale do tego casu jyj nie wolno było iś nigdzie do pola (GrJMSp 318); Jak tom tame zrobyli, to od tego casu furt ino gma i gma, a nojgorzyj to rano. Świata nie widać! (pmMich: Fr); (ogsp.).*
3. **‘brak istotniejszych zajęć; okres wolny od zajęć’:** *Było chwile casu, było bez poednie troske wolnego casu, no to my wio ku rzyce kompać sie. A przy rzyce było duzo dzieci, bo wsićko sie kompato. Wsićka sie kompali dzieci przy rzyce, chodzyli my abo na ryby popod, yyy, popod skole łapalimy pstrongi (Kc).*
4. **‘okres wydzielony na podstawie cyklicznie powtarzających się zdarzeń, zjawisk’:** *Caz juz bedzie iś grule kopać (matK: Fr); [– A jaki by Pan*

miał do sprzedania?] – *E, juz mom tak mało tego miodu, ze juz sie zastanowiom, cy go w ogóle sprzedawać. No bo w zesłym roku o tym casie juz zemioł ze śtyrysta moze piyndziesiont cy ileś, a w tym roku nawet nie wiym, cy sto było* (Kc); (ogsp.).

CAS II rz. mnż

1. **‘warunki atmosferyczne; pogoda’:** *Niejedyn na taki cas doleje, domarznym; ludzie Boskie! Z takiym casym [narzekanie na złą pogodę] (matK: Łp); Paśli owce na Zielonym za Syrokom Jaworzyńskom, nale cas sie popśniół, chmury siadły nisko na skole, nastala psota i tak trzymało bez siedym tyżni. Trza sie było dołu brać (SpCzyt 47: Rp); Ozparny cas, piykny cas (matK: Łp); Brzidźko pogoda || brzidźki cas (matK: Fs); Brzidźki cas (matK: Kc); Piykno pogoda, piykny cas (matK: Fs); (Fs, Kc, Łp, Rp).*
2. **‘miesiączka u kobiety’:** *Cas mo baba (matK: Tr); Ni miała jesce casu (matK: Dr); Kumotra: Edy Józia tyz nie lepo od świokry, nic se powiedzieć nie dała, wode z kompiele dziecka nie wylwała pod strzeche, jak ji świokra radziła, ale chlusta bylegdzie na obore, a potym dziwuwała sie, ze dziecko furt chore. A starsyf trza słuchać. Aniela: Ej, wera trza, pamiyntocie, jak moja siostrnica susyła pieluchy na płocie, jak sie im piyrse dziywcontko narodziło? Godajom, ze przez to barz chytro swój cas dostało i jak sie teroz na cas tropi z babskimi sprawami (Czard 81: Nd); (Dr, Łp, Nd, Tr).*

zob. fraz.:

CASU SIE ODDOLYŁO
DŁUGI CAS
DŁUGSE CASY
DO CASU
IŚ NA CAS
MERCHAĆ CAS
MIEĆ CAS
MIEĆ CAS NA SOBIE
MIEĆ SWÓJ CAS
MIESIONCNY CAS
NA CAS
NA CASIE
O NIEDŁUGI CAS
O TYM CASIE
O TYN CAS
OD CASU DO CASU
PO CASIE
ROZ DO CASU
SWOJIM CASYM
SWOJYM CASYM
TELE CASY

Z BIEGIYM CASU

ZŁODZIYJ CASU

ZMIYRNIĆ CAS

CASAMI przysł. **‘od czasu do czasu, nie za często; niekiedy, czasem; zob. też: CASYM’:** *U nos nowiynicy to te krepinki były różowe abo i złote casami tyz sie przisywało. Tote złote to na lajbik sie dawało, a w totyk kabotkak, co były na kozdy dziyń, to krepinka była różowo (plSarna: Jw); Casami to na obujek tyz godali tyn hruby posek, co jes do fartucha przisywany, bo fartuf sie wyziongało wysoko i obujkiym obwionzuwano sie, zeby lajbik nie wystajoł, i krzizowano na prze-dzie, potym z tyłu i z przodu wionzano na maśle (pmKosz: ŁN); W biydnyf rokaf po dziedzinie tyz chodzyli wandrowni, casami najmuwali sie do roboty i za to dostawali lym jedzynie (SpCzyt 79: ŁW); (ogsp.).*

CASKA rz. ż **‘ogpol. czaszka’:** *Zdrowy i mocny cłek to o północku sed na cmyntorz po caske trupa samobójcy. Casym to brali ino scynke z zymbi-skami i uciykali het, ino nie wolno sie było obziyrac (BazWierz 177: Kc); To był momynt, ciynzor wiadra drewnianego z wodom przebroł siyle moji jedny rynki i wyrwało mi z rynki korbe. I uderzo-nyf zostol tom stalowom korbom we wiyrf głowy, i znieprzitomniołef, ale ze to było w zasyngu okna w suterynie, natychmiast przilecieli mnie ratować i dziś móc zauwożyć lekkie zagiyncie caski wiyrchu głowy (Iwan 46: Nd); (Kc, Nd, Rp).*

CASOWY przym.

1. **‘o starszym człowieku mającym jeszcze dobre zdrowie’:** *Casowy chłop, zdrowy, zymby mo, nie choruje (matK: Łp).*
2. **‘o człowieku: mający czas, niespieszący się’:** *Mo cas, casowy jes (matK: Nd).*

CASU SIE ODDOLYŁO daw. **‘upłynęło sporo casu’:** *Tak, ale, jak sie casu oddolyło, ze nie prziseł nazod du dómu, tak, ale zona jego sie o niego zwiaduwała, dziekolwiek przechodzuwoł, ale sie nic nie dowiedziła (MalPS 135: ŁN).*

CASY rz. nmos **‘okres w historii, wyodrębniający się ze względu na coś charakterystycznego’:** *W hojniyjsyk casak (matK: CzG); No, a potym tam był Wiyrk, patryjo była zaroz jak tyn las, downo jesce, ale w downyk casak, bo to wojsko tam wystawiyło, ale potym wiater to zwalól i, i tak została. Ale packi jesce jes tamok, bo to betono-we pozakładali (RnS 49: CzG); Jo to furt godom, ze teroz jes dobrze, bo młodzi, co nie zapamiyntali biydy, to godajom, ze jes źle. Ale naprzeciwo tyf casów, co były przed wojnom, bez wojne i po*

wojnie, to teraz jes strasznie dobrze. Mało cha-lup jes, zeby jakie piniondze nie przisły. Starsi dostajom rynte, emeryture. Młodzi, co biydni, to zapomogi z gminy (GrJMSp 308); Na takiyj masinie do sycio to ino piyrse umiała syć ino krajcirk, i ino óna miała, a potym jak juz lepsze casy przisły, to baby tyz se pokupiyły, i syły se kozdo w chałupie u sobie. Syłymy potym na tyk masinak i kozdo matka ucyla swojom dziywke syć (plSarna: CzG); (ogsp.).

zob. fraz.:

BYCE CASY

CAŁE CASY

DŁUGIE CASY

DŁUGO CASY

DŁUGSE CASY

KIELE CASY

NIEDŁUGIE CASY

NIE OD PAMIYNTNYCH CASÓW

W MOJICH CASACH

W TE CASY

ZA DOWNYCH CASÓW

ZA {cyjiś} MŁODYCH CASÓW

ZA STARYCH CASÓW

CASYM przysł. **‘od czasu do czasu, nie za często; niekiedy, czasem’**: Jacisko casym nawet nie obite (matK: Fr); Casym tyniami ogródek otocy (matK: Fs); Casym if brakuje (matK: Łp); Widziało sie, ze juz po Godak braknie potrawy. Choć zol było statku, ludzie zabijali kury i gynsi, rzezali owce, a casym i wychudzonom krowe (SpCzyt 98: CzG); (ogsp.). [casami – ogsp.]

CCO*

zob. fraz.:

NA CCO

CEBER rz. mnż, rzad. **‘duży CEBRZIK’**: W cebrze – do cebra sie nalolo wody i sie myło (matK: Fr); (Fr, Fs, Kc).

CEBRZICEK rz. mnż, kuch. **‘CEBRZIK mniejszych rozmiarów, przeznaczony głównie do zmywania naczyń, płukania obranych ziemniaków itp.’**: Cebzicek inksy jak safel (matK: Fs); (Fs, Jw, Kr, ŁN, NB, Nd, Tr).

CEBRZIK rz. mnż, kuch. **‘naczynie drewniane, wykonane z BEDNOREK, o kształcie okrągłym, lekko zwężone u dołu, wysokie na ok. 50 cm, z dwiema BEDNORKAMI wyższymi, mającymi otwory dla jego uchwycenia, wykorzystywane do różnych celów, np. przechowywania wody, prania bielizny, kąpania dzieci, zmywania naczyń, podawania bydłu POLYWONKI itd.; ☞ Tabl. II’**: Cebzik miał dwa ucha, inksy

jak safel (matK: Fs); Cebzik okrongły, niskawy (matK: Łp); (CoWś 180: NB); (CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, Łp, NB, Nd, Rp, Tr).

CEBULA rz. ż **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: Pieprz to był na dziynnym porzondku, cosnyk, cebule juz nie tak duzo, ale pieprz i cosnyk. Te dwa, dwie prziprawy były (MMilMCK: Nd); Problymy tam z gardłym, ktore były, no to na przykład robiono różnego rodzaju sok z cebuli – krojły sie cebule, przesypywało sie jom cukrym i pito tyn sok. Potym robiono z buroków ćwikłowyf (Nd); Na toto, to zaś przykładali, warzyli cebule, musieli rozwarzyć het tak na miynciutko cebule, ale nie na wodzie, ba na oleju lnianym. Takom papke sie zrobiło i to sie przykładalo na siwom krostie (pmBarnasz: Fr); (ogsp.).

zob. fraz.:

MORSKO CEBULA

POLNO CEBULA

CEBULKA rz. ż **‘zdr. od rz. CEBULA’**: – Noji w ogródku, noji w ogródku było normalnie. Jarzinke sie sadziły, marchewke, pietruske, cebulke, zimiok, nie sedeś do sklepu tak jak dziś. Idzies, bo jes w sklepie, ale wtedy sie robiło. – Ale ta był, było zdrowe, no, jarzinki takie swoje (CzG); [– Jakie gatunki mięsa wycina się ze świni, krowy?] – Ze świni: schab, chytre miyso, polyndwicki, synki, z krowy polyndwica, wontrobe sie prazy z cebulkom (MMilMCK: Nd); (CzG, Nd).

CEBULKA KOTNO **‘drobna cebulka, pozostawiona w ziemi na zimę’**: (matK: Kc).

CECH rz. mos **‘mieszkaniec Czech, ale też Słowacji’**: Tyk Cechów (matK: CzG); Cesi odjechali (matK: ŁN); (CzG, ŁN).

CECHRAĆ cz. ndk **‘trzeć mocno o szorstką powierzchnię’**: Głowom cechro || cucho sie o ściane [o krowie] (matK: Kr); (Fr, Jw, Kr).

CECHRAĆ SIE cz. ndk **‘ocierać się mocno o coś’**: Cechro sie || cucho sie (matK: Fr); Cechro sie [krowa – ocierając np. grzbietem drzewo] (matK: CzG); Cechro sie, świyربی go cosi (matK: Tr); (CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, Rp, Tr). [cuchać sie – Fr, Fs; cuchać sie – ŁN, Nd, Rp]

CECHY rz. nmos **‘nieprecyzyjna nazwa Słowacji, Czech lub Czechosłowacji’**: Do Cek (matK: CzG); W Cechak (matK: Jw); (CzG, Jw). [Ciechy – CzG]

CEDŁO rz. n, muz. **‘pudło rezonansowe BASÓW’**: Wskakuwali do tego, do tego pociongu, co uciekali, co jechoł tyn pociong, bo juz syreny wyły i juz to tamto. A, a basy ni mogli wartko wyciongnonć, no ino toto złomało sie to cedło. Sroj na basy, kie ino syja jes (Jw).

CEDZIĆ *cz. ndk, kuch.* ‘przepuszczać coś przez DRUŚŁOK, OCYDZARKĘ, POWONZKĘ itd. w celu oddzielenia płynu od części stałych (głównie w odniesieniu do mleka); w kulturze pasterskiej mleko owcze cedzi się przez SATE, na którą kładzie się skrzyżowane gałązki świerku, zatrzymujące najgrubsze zanieczyszczenia, głównie włosy (układanie gałązek ma też znaczenie magiczne – kształt krzyża ma uchronić owce i mleko od działania złych mocy)’: *Cedzić do putyry* (matK: Jw); *Cedziło się bez powonzke, syćko zostajało* (matK: Fr); *Bez cetyne cedzi [baca]* (matK: Fs); *Mlyko sie do tego cedziło* (matK: Nd); *Bez cetyne cedzi* (matK: Fs); *Jak sie podojło krowe, to mlyko trza było cedzić przez powonzke, coby nie było w nim zodnyk śmieci. Grule, jak sie uwarzyło, to tyz je trza było ocedzić, ale bez cedzitko, a potem mozna było je posturkać. Tak samo makaron, jak juz był miynki, to sie go brało na sitko i cedziło z wody, bo jakby został w tyj wodzie, co sie warzył, to byłby taki młazgawy* (pmMiś: CzG); *Prawie cedziyljef grule, jak matka przišli z kościoła i juz od proga zacyni lamyntuwać: – Słyseliście? Ruskie wojsko sie prziblizilo, dy ta i dobrze, moze be juz kóniec tyj wojny, ale z inksyj przicyny moze być źle. O! Dobry Boze, iście bedzie źle* (PrP 2017: 241); (CzG, Fr, Fs, Jw, ŁW, Nd).

CEDZIDŁO *rz. n, kuch.* ‘okrągły, metalowy przyrząd do cedzenia mleka, z drucianą siatką o drobniuteńkich oczkach; ☞ Tabl. II’: *Cedzidło blasane* (matK: Kr); *Cedzidło nom sie nie nadaje, bo profidzie bez to* (matK: Fr); (CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Tr). [cedzitko – CzG; cydzka – Łp, Rp; cyrpatka – Jw; sitko – Jw, Kc, ŁN]

CEDZITKO *rz. n*

1. *kuch.* ‘okrągły, metalowy przyrząd do cedzenia mleka, z drucianą siatką o drobniuteńkich oczkach; zob. też: CEDZIDŁO; ☞ Tabl. II’: *Piyr-se my cedziły mlyko bez powonzke a potem jak juz my zacyni dawać mlyko do mlycarni, to nom z tyj mlycarni dali takie plastikowe cedzitka do cedzynio mlyka. To było barz dobre, bo toto cedzitko miało taki filter, co po ocedzyniu nie trza myć jacy wyrucić* (pmMiś: CzG).
2. *kuch.* ‘durszlak; zob. też: DRUŚŁOK; ☞ Tabl. II’: *Cedzitkiym to i makaron mozna było ocedzić* (pmMiś: Jw); (Fr, Jw).
3. *kuch.* ‘okrągła deseczka z uchwytem, z wywierconymi otworami, służąca do odcedzania ugotowanych ziemniaków, GAŁUSEK itp.; zob. też: OCYDZORKA; ☞ Tabl. II’: (matK: Kc).

CEDZOK *rz. mnż, kuch.* ‘durszlak; zob. też: DRUŚŁOK; ☞ Tabl. II’: *A to jes cedzok, taki z dziurkami, zeby sie cedzić bez niego dało, cy syra, cy gruli* (pmMich: Fr).

CEDZOKOWO ŁYZKA *kuch.* ‘duża, okrągła łyżka z dziurkami, używana do wybierania z wody pierogów, klusek; ☞ Tabl. II’: (matK: Nd).

CEGIELNIA *rz. ż* ‘wytwórnia cegły wypalanej z gliny’: *Zreśtom skoła w Jaworzynie..., tam teroz hajcówka chyba jes, to óna była tyz wystawiono z jurgowskiy cegły, a tu te cegielnie były, ale to potem gdziesi podupadło* (KorpSp: Jw); (Jw, Nd).

CEGLANY *przym.*

1. *bud.* ‘zbudowany z cegieł’: *Dóm ceglany* (matK: ŁN); (CzG, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd). [ceglasty – ŁW]
2. ‘o kolorze: pomarańczowy’: (matK: CzG, Łp, Rp).

CEGLASTY *przym., bud.* ‘zbudowany z cegieł; zob. też: CEGLANY w zn. 1.’: (matK: ŁW).

CEGLORKA *rz. ż* ‘popularna roślina doniczkowa o kwiatach koloru jaskrawoceglastego i intensywnie pachnących liściach; pelargonium (*Pelargonium* L’Herit.); zob. też: PAŁAGONIA; ☞ Tabl. I’: (matK: ŁN).

CEGLORZ *rz. mos* ‘wytwórca cegły do murowania’: (matK: ŁN).

CEGŁA *rz. ż, bud.* ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Sklepiynie dawoł takie z cegły* (matK: Nd); *Robiom cegłe ryncami* (matK: Rp); *Cegła z gliny; dóm z cegły* (matK: ŁN); *Las sie juz skóńcół, a dali sama kosówka piyna sie w góre, a ón ś niom. Ciongło go, zeby wyskoczyć na som wiyrk, na som wiyrk. Dy po drugiij stronie uherskie dziedziyny. Dómy znacone cyrwonymi dachówkami, murowane z cegieł, nie takie jak u nos – drewniane* (SpCzyt 36: Rp); *A dómy teroz sie buduje z cegły, maksów, pustoków na dwa piyntra* (SpCzyt 80: ŁW); (ogosp.).

zob. fraz.:

POLIĆ CEGŁE

CEGO *zaim. pytajny* ‘używany w pytaniach wyraża skierowaną do rozmówcy prośbę o wskazanie przyczyny czegoś; dlaczego, z jakiego powodu’: *Cegoście mi tu nie zonacyli [mowa o naprawieniu butów]* (matK: Łp).

CEKAĆ *cz. ndk* ‘ogpol. czekać’: *Diabeł cekoł, ze ón bedzie klon, a tyn nie klon, ale społ; tak sie mi zdaje, ze to to byli toci* (matK: Łp); *Mnie sie cni długie casy cekać* (matK: Tr); *Cekome tego dysca* (matK: Tr); *Óni cekali Pana Jezusa cały dziyń* (matK: Łp); *Cekojcie Pani filecke* (matK: Nd); – *Ino pocekaj, bo teroz ni mom casu. Ale Nojśwyntso Paniynka ni mogła cekać, bo sie uwijała do ludzi. Nie podobalo sie Jyj to, co usłysała od kónia, i godo: – Jakżeś*

taki, to od tego casu bedzies nienazarty do końca zycio. I temu to kónie furt fcom jeś (SpCzyt 29: NdZ); (ogsp.).

CEKAĆ JAK NA PADLINE ‘czyhać na kogoś, coś, by to porwać’: *Jo musym być w chałupie, jak kuminiorz chodzi po chałupie i listonos, nie pusce do chałupy, jakby moja jesce młodo była..., teraz juz moge puścić, a młodo, jak młodo była, kuminiorz musiol przy dźwyrzak stoć, nie wolno mu było wlyż do chałupy, i listonos, bo to skurcybyki, sie ozynis, to bedzies widziol, chłopie, nie puscoj, bo to, kurdel, wiys, jak na padline cekajom, młodo baba, piykno, to...* (KorpSp: CzG).

CEKIN rz. mż, str. ‘mała, kolorowa blaszka z dziurką w środku, przyszywana jako ozdoba do GORSETÓW, CEPCÓW; zob. też: TRZEPLOTKA w zn. 1.; ☞ Tabl. IV’: *W majówki baby ubiwały paradne gorsety ozdobione cekinami, sło sie do kaplicki, ftoro była dookoła ustrojono smyreckami, musiało być osiym, wstonzkami kolorowymi, cynsto dziywcynta ściogały je z warkoca i kwiotkami, wiycie* (pmKosz: Tr); *Na Kacwinie to godajom lajbik, a u nos sie godo gorset, jes ón wselijkif kolorów, cynsto cekinami ozdobiony, a i kalytkami takimi osobno przysywanymi, od górolek to przisło, bo to jedna se wziyna Śpisoka i przisła tu siedzieć ze swoim odziynim, potym drugo, trzecio i tak my tyz potym zacyny nosić if kroje, bo sie nom zwidziały* (pmKosz: Kr); (Kr, NB, Tr).

CEKOŁADA rz. ż, kuch. ‘ogpol. czekolada; zob. też: CIUKOŁADA’: (matK: Fs).

CEKON rz. mnż

1. ‘kilof do rozbijania brył gliny; zob. też: KROM-PAC; ☞ Tabl. III’: *Cekon || krampac* (matK: Nd).
2. daw. ‘przrząd używany przez taterników i turystów wysokogórskich, podobny do kilofa, mający z jednej strony poprzeczne ostrze, zaś z drugiej – ostry szpic; czekan; na Spiszu przedmiot ten zyskał funkcję symboliczną – przekazywano go z domu do domu; ta rodzina, u której był aktualnie cekon, miała obowiązek strzec przez noc wsi przed pożarem i złodziejami; ☞ Tabl. VI’: *Downo tu po dziedzinie nie był warciorz ani nic, a teraz tyz ni ma warciorza, ale downo był, tako kula była, tako zrobiono i cekon, cekon to był taki zelazny tyn, tako jak ciupaga, i tyn cekon seł przodkiym, tak jak przinieśli dziś do nos, jo musiała juz dalyj dać tyn cekon, ze wiecór idymy wartuwać po wsi, dwoje ludzi do północy, a drugie dwoje od północy do rana, noji to tak było* (KorpSp: Kc).

CEKUŁADA rz. ż, kuch. ‘ogpol. czekolada; zob. też: CIUKOŁADA’: (matK: Łp).

CELA rz. ż ‘odosobnione pomieszczenie zakonnika w klasztorze’: *Siedzi w ty celi [zakonnej], co sie nikomu nie ukoze* (matK: CzG); (CzG, ŁN, Tr).

CELADNIK rz. mos, daw. ‘chłopak służący u bogatego gospodarza’: *Celadnik – słuzoncy* (matK: Tr); (Jw, Tr).

CELADŹ rz. ż ‘dzieci, młodzież, potomstwo; zob. też: CELODŹ’: *Kie chodziyla na polynie króla w auguście, to ubiwała fartufz alpagi abo taki siorc z orlijonu, no to tyj alpagi, celadź sie góniyla, fto postawi nojwiynksego króla* (pmKosz: ŁN).

CELAFON rz. mnż ‘cienka, przeźroczysta folia; celofan’: (SSWG 6).

CELER rz. mnż, rzad. ‘roślina warzywna o pachnących liściach i mięsistym korzeniu, świeża i suszona stosowana jako przyprawa, głównie do rosółu; seler zwyczajny (*Apium graveolens* L.); zob. też: PASTYRNOK w zn. 2.; ☞ Tabl. I’: (matK: ŁW).

CELIJAKI przym. ‘obojętnie jaki; różny, rozmaity; zob. też: CHOĆJAKI w zn. 1.’: *Celijakie gady* (matK: Rp).

CELIJAKO przysł. ‘wskazuje, że sposób, w jaki się coś dzieje, dokonuje, jest dla mówiącego obojętny, że może być tak lub inaczej; różnie, rozmaicie, obojętnie jak; zob. też: CHOĆJAKO w zn. 1.’: *Celijako || wselijako* (matK: Fr).

CELIJANKA rz. ż, daw. ‘Włoszka’: (matK: Kr).

CELIJAŃSKI przym., daw. ‘włoski’: *Celijański kraj* (matK: Kr).

CELIJAŃSKO rz. n, daw. ‘Włochy; zob. też: TALIJANŃSKO’: *W Celijańskuk był* (matK: Kr).

CELIJAŃSKU*

zob. fraz.:

PO CELIJAŃSKU

CELINDER rz. mnż ‘szkło w lampie naftowej; zob. też: SKŁO II w zn. 3.; ☞ Tabl. II’: (matK: Jw).

CELNICA rz. ż ‘graniczny urząd celny’: *Tam było na tym przejściu, jak jes granicznym, była tam celnica* (KorpSp: ŁN); – *Pojadym, swoku, coby niy, ale po robocie, weznyne wos na smyntorz ostatnif hrabiów Salamonów. Tam blisko niego stoi tyz staro celnica przywieziono z granice polsko-słowiński i spichlerz, co kiedy trzymali w niemu pańskie zboze, a dziś jes tam śpisko izba. Okrom tego som krosna na pokrowce, grotyna kónia i inkse rzeczy z downyj gazdówki* (KonkLit 2024: 158: Nd); (ŁN, Nd).

CELNIK rz. mos ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Jakbyście byli nie śli, tak by wos byli celnicy zegnali*

zhańtela i wziyni do Kieżmarku do areštu (BubSpT 13: CzG); (CzG, Jw).

CELNY rz. mos **‘celnik’**: (matK: Jw).

zob. fraz.:

DÓM CELNY

CELODŹ rz. ż

1. **‘dzieci, młodzież; potomstwo’**: *Celodź pošli na toniec; popiyli starsi i pošli ku celadzi (matK: Dr); Młodo celodź to nie fcom chodzić w tym odziyniu płótnianym (matK: Łp); (CzG, Dr, Kr, Łp, Tr). [celodź – ŁN]*

2. **‘ogół domowników zdolnych do pracy, zarówno służących, jak i członków rodziny’**: *Potym fcom, zeby byli juz wsycy w domu, celodź była w dóna (BubSpT 28: Dr); (CzG, Dr).*

zob. fraz.:

MŁODO CELODŹ

CELUŚCIE rz. nmos

1. **‘część pieca chlebowego, tuż za drzwiczkami, razem z kanałem odprowadzającym dym z pieca’**: (matK: Kc, Nd).

2. **‘dno pieca chlebowego’**: (matK: Fr).

CELTA rz. ż, pok. III

1. **‘namiot’**: (matK: Rp).

2. **‘podgumowana, nieprzemakalna tkanina’**: *A toci te katusie, bo mieli takie peleryny, takie celty na tyf lufaf, na tyf katusiaf, toto odwijali, a juz za file to takie klocki, troche krótse jak totyn stół, cyrwone leciały, ale jedno za drugim. Jezus! A to taki łańcuf seł tyf pocisków (RnS 157: ŁN).*

CELTOWY przym. **‘wykonany z podgumowanej, nieprzemakalnej tkaniny’**: *Biermy celtowe kaboty, bo idzie na dysc (MWan: Nd); Chłopina za tyn cos poryndeluwół nowe rzeczy, poukładał. Rešte gorcków przikrył celtowym workiym, odwionzoł kónia i rusył dali na wyśni kóniec dziedziny (SpCzyt 78: Nd).*

CEMUZ zaim. *pytajny, ndm w funkcji zaimka przysłownego ‘używany w pytaniach wyraża kierowaną do rozmówcy prośbę o wyjaśnienie przyczyny, rzadziej celu czyjegoś działania lub jakichś zjawisk; dlatego, czemu, po co; uzewnętrzniając przy tym niektóre postawy emocjonalne, np. zdziwienie, zniecierpliwienie, oburzenie’*: *Tam sie tak stało, ze wyskocół wilk na dwók strzelców, od razu wystrzelili jednym głósym i postrzylali sie jedyn drugiego, i gwarzyli sobie: – Kumotrze, cemużeś ty nie strzyłoł, a ón mu mówi: – A dy jo strzyłoł. – Aha kumotrze, to mie tyz twoja biegunka polyła. – Kumoter opatrzoł, dzie to tam scypało, a tam była krew. Potym do śmierści chodziół z tom biegunkom (MałPS*

129: Jw); Jak my roz grali na Zjeździe Podhalan na Bukowinie – to juz minelo pore rokók, to była nasa muzyka z Łaps Wyżnyk, a w Podhalance było napisane, ze na Niżnik. My ifradzi widziymy, jacy nos – mnie ta juz, jako mnie, ale nasyk ludzi piece – ze cemuz to ni moze tak być napisane jak jes? (GazPod 1931, nr 12: 7); (Jw, ŁW).

CEMYNT rz. mnż, bud. **‘ogpol. cement’**: *Gips jak cemynt, moncka, co stwardnie (matK: Fs).*

CENT rz. mnż, daw. **‘jednostka wagi, równa 100 FUNTOM; cetnar’**: *We dworze wziyli dwa woły i styry barany, w sklepie „cent duhanu”, po dómáf trzi kawółki płótna, dwie grudki syra i dziyzke masła (BalSKD 27: Fr).*

CENTOMETER rz. mnż **‘ogpol. centymetr’**: (matK: Kr).

CENTORYJA rz. ż **‘roślina dziko rosnąca o prostej, wzniesionej łodydze długości ok. 30 cm i drobnych listkach, kwitnie na różowo, wykorzystywana w pasterskich czarach; centuria pospolita (Centaureum erythraea Rafn); zob. też: CYNTORYJO’**: *Centoryja || tysiyncnik (matK: Kr).*

CENTURZIJA rz. ż. **‘roślina dziko rosnąca o prostej, wzniesionej łodydze długości ok. 30 cm i drobnych listkach, kwitnie na różowo, wykorzystywana w pasterskich czarach; centuria pospolita (Centaureum erythraea Rafn); zob. też: CYNTORYJO’**: (pmDrab 128).

⊗ Roślina ta wchodziła w skład BACOWSKIEGO ZIELA (pmDrab 128).

CEP rz. mnż **‘narzędzie do ręcznego młócenia zboża, składające się z dwóch kijów – dłuższego DZIYRZOKA i krótszego BIJOKA, z KAPICAMI na końcach obu kijów; KAPICE połączone są rzemieniem lub metalową obrączką; zob. też: CEPY; ⊗ Tabl. III’**: *Jo jesce młóciół cepym, za młodego chłopca, takif masin to my wtedy ni mieli (pmMich: Fr); Kłosuwać – kie sie omlóci cepami, kie sie znasto całe kłósco (matK: Fs); (CzG, Fr, Fs, Jw).*

CEPEEN rz. mnż **‘stacja sprzedaży paliw do silników spalinowych’**: *[– A ten krzew, który Pan pokazuje, to jak to u was nazywają?] – Właśnie, to jes, to nie jes od nos, jo to wykopał w Cynstochowie na cepeenie [śmiej]. [– Żeby było dla pszczół?] – Hej, bo jo, tam, jechalimy roz i koło cepeenu gdzieś to rośło, noji, noji widziołef, ze to duzo pscół jes koło tego, niy? I, i ze akurat gdzieś to wkopolef se to tak do picu, noji zaceło rós. Ale to je, jak jes przychodzi tak kóniec cyrwca, to z tyf sysek, ale to taki tu zapaf jes na, na podwórku, a pscół to na tym jes normalnie to wyncyj pscół niz ty syski widać. Tak to jes widać... (Kc).*

CEPER rz. *mos* ‘**nie góral, człowiek pochodzący spoza terenów górskich, kojarzony z niewiejskim typem kultury; wyraz używany niekiedy w funkcji obraźliwej**’: *Kozdy gazda musi mieć takom spinke do kosule, bo to tak uwidocnio jego wortość. Jak to godajom, górol bez kapelusa, spin-ki i rzemiynia, to zodyn górol, to ceper* (pmKosz: CzG); *Cepry sie juz pozjyzdzały. Sabala hymnuwoł na tyf złóbcokaf, a cepry górolu przeonacyli* (plBłachut: Fr); (ogsp.).

CEPERSKI przym. ‘**właściwy, charakterystyczny dla CEPRA; pański, miejski**’: *Baca sprzedół ostatnio pore oscypków, korbacy i zyntycki, to piniondze miol w skarpetce. Kupiyl tego fejsbuka cy jako sie to nazywo, nie rozumioł do końca, bo tyn pon to miol taki ceperski akcynt, jakoby sie juhos mocno zdysol, a potym mu kozali wyrecytuwać jakom inwokacje* (NaSp 103: 57).

CEPIAĆ SIE cz. *ndk* ‘**o roślinach czepnych, np. o grochu: czepiać się czegoś**’: *Tycy sie cego || cepio sie* (matK: Fr).

CEPIĆ cz. *ndk* ‘**rytualnie zdejmować pannie młodej wianek ślubny i zakładać jej chustkę (dawniej CEPIEC) na znak zmiany stanu pa-nieńskiego na małżeński**’: *Downiyy kazdo pani, panna miała długie włosy. Nie było, zeby miała krótkie. No to były rozpuscone, na kónski ogón zwykle sie nosiyoł, niy? No a potym, no to juz, to juz potym cepiyl, niy? Cepiyl, no to dwa warkoce sie uteguwało i tak sie tego, od tego casu juz sie nie śmiało chodźć inacyj, tylko zaplecione. Lato nie lato w chustce. Jejku, przisła tam kuzyna baba i godo: – Aleś głupio, ze ty chodzisz w chustce, no obciynabyś sie, jo moze potym o dwa cy o trzi lata sie obciynaf* (Kc); *No to cepowiny u nos tak zaś jes, ze jak juz óni potym, ta starościno jyj sruci tyn wionek i tak jom cepiom, śpiywajom wszystkie i tak jom cepiom. Jak jom zacepiom, tak wywiedom jom za... jom potym wywiedom, tam cy z drugiyy izby, cy skond jom wywodzom, tońcom ś niom, tyz śpiywajom z tom młodom, kazdy tońcy z tom młodom* (BubSpT 29: Dr); *Druzbowie chodzyli, zaprosali. No a młodo pani, potym jom cepiyl w kómorze, wziyni cepiec, zacepiyli jom, takie kółko jyj zrobyli na głowie, wiyniec jyj wziyni z głowy, młodymu panu ftoro druscka ukradła piyrso z piórka, to sie piyrso wydała, nie wołali „wysła za monz”, ale „wydała sie” piyrwyj* (BubSpT 124: Nd); *A ftoroz dziś dziywcyzna idzie z wionkiym. My tyz zywe były. Tyz sie fciało i jeś, i pić, ale sie boło. Ociec nas wse godoł „ino dej, ale głowa be na gnotku”* (tzn., że jej utnie głowę). *Jo by dziś dała, ale ni*

ma jak, ani ni ma komu dziś, a wtedy jo sie boła jak ognia. Babka godała „to duzo nie trzeba, ino bez ślafrok, prziciśnie cie, to od razu be”. My takie somary były. A dziś po trzinoście rokók majom i dzieci majom. Co sie to dziś robi (GrJMSp 323); *Stare babki inacy sie cepiyoł* (matK: Fr); *Cepiom – zacepiom kółko z włosów* (matK: ŁN); *Starościno śpiywo, pije, potym cepi młodom paniom* (matK: Łp); *Cepiom wiecór – upletli warkoce i zacepiyli jom* (matK: Nd); (ogsp.).

CEPIĆ SIE cz. *ndk*

1. ‘**robić sobie fryzurę charakterystyczną dla mę-żatek, czyli kok z warkoczy**’: *Tam juz nie cepiom sie jak my, kulmage mo, a nie zacepiono* (matK: Dr); (CzG, Dr, Łp).
2. ‘**stroić się**’: *No, i, i to, neji to sie, no to, to, baby wy-dane, wiys, takie paradnice sie tak cepiły na Boze Ciało cy do kościoła na uroczystość dziesi tamok* (Jw).

CEPIDŁO rz. *n*, *str.* ‘**ozdobny czepek zakładany pannie młodej na głowę w czasie CEPOWIN na znak przejścia z grupy panien do grupy mę-żatek (współcześnie w jego funkcji używa się odświętnej chustki); noszony dawniej przez zamężne kobiety jako element odświętnego stroju; zob. też: CEPIEC; ☞ Tabl. IV**’: *Jak juz jom potym zacepiyli, to cepidło dali jyj na głowe takie downe* (KorpSp: Kc).

CEPIEC rz. *mnż*

1. *str.* ‘**ozdobny czepek zakładany pannie młodej na głowę w czasie CEPOWIN na znak przejścia z grupy panien do grupy mężatek (współcześnie w jego funkcji używa się odświętnej chustki); noszony dawniej przez zamężne kobiety jako element odświętnego stroju; ☞ Tabl. IV**’: *Cepce były downo* (matK: Kc); *Cepce nosiyli* (matK: Nd); *Cepowiny – cepiec wdziywajom, włosy zapla-tajom do kółka* (matK: ŁW); *Cepiny, cepiec – zace-piom kółko z włosów* (matK: ŁN); *Cepowiny, cepiec wdziywajom, włosy zaplatajom do kółka* (matK: ŁW); *Druzbowie chodzyli, zaprosali. No a młodo pani, potym jom cepiyl w kómorze, wziyni cepiec, zacepiyli jom, takie kółko jyj zrobyli na głowie, wiyniec jyj wziyni z głowy, młodymu panu ftoro druscka ukradła piyrso z piórka, to sie piyrso wy-dała, nie wołali „wysła za monz”, ale „wydała sie” piyrwyj* (BubSpT 124: Nd); *Na głowe dali, prose pana, taki, u nos wołali kółko. Zrobyli takie kółko i zacepiyli jom piyknie i dali jyj taki cepiec z taki-mi krepinkami, świytłyły sie ty krepinki, kazdy kolor był inksy, pomarańciowy, różowy, cyrwony, bioły, tak, ze jyj sie to okrutnie piyknie świyciyoł*

na głowie, a jacy taki kapturek do klina schodził tu na cole, noji to kółko naturalnie wziyna sobie piyknie, zapletła i jak odziola chustecke na głowe, to juz wypatruwała, ze je baba wydano, tu wołali, ze sie wydała juz. A dziywka miała warkoc, włosy ucesane w zod i we warkocu miała snurke wplecionom, to juz wiedzieli, ze to jes dziywka nie-wydano (BubSpT 125: Nd); Po weselisku na głowe zakładało sie cepiec. Tradycjo wymogła, zeby ozoby na nim wysywane były z cyrwonyj wstonzki pochodzoncyj z kapelusa młodego. Z casym zaniknół zwycoj nosynio cepcók, starościno cepiyla prziniesionym przez siebie cepcym, ftoryn zawionzuwała chustkom (pmKosz: CzG); Cepiec baby nosiły razym z kosulom i rańtuchym, jak sły do kościoła na jakom wiynksom urocyństwo. Syty był z takiego ciynkiego materyjału i nasywano na nim różne wzorki wedle tego, jak fto fciol (plSarna: CzG); Baby przedzielały włosy na pół, skryncaly kozdom połówke ze snurkiym. Jak juz skryncyły se jednom, to trzymały w zymbak, zeby wygodniyj było kryncić drugom. Potym dawano na głowe chamelke, w wystrzizonym na głowie miyjscu. Włosy okryncano, tak wkoło chamelki, krzizuwano u spodka i wionzano snurkiym. Na to zakładało sie cepiec (pmKosz: Jw); Na cepowinaf młodo ubiyrala na głowe cepiec, na niego zakładano takom duzom chustke tybetowom z fryndzlamy, ftore zwisały ponizyj pasa, tako młodo juz wtedy wiedziela, ze nifto sie za niom nie obeżry, bo cepiec mo na głowie (pmKosz: Kc); Po weselu młody ściongoł z kapelusa wstonzke i pawie pióro, ze wstonzki baba syła se cepiec, zaś pawie pióro dawano za świynty obrozek (pmKosz: CzG); (CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp). [cepido – Kc]

⊗ Podczas odczyniania uroków do wody wrzuca się trzy niewielkie kawałki węgla drzewnego. Przy pierwszym mówi się: *jakeś chłopski, to schowoj sie pod kapelus, przy drugim: jakeś babski, to schowoj sie pod cepiec, przy trzecim: jakeś dziywki, to schowoj sie pod warkoc* (pmBarnasz: Fr).

2. **‘prezent, datek pieniężny, składany przez weselników w czacie CEPOWIN’:** Potym na cepiec wybiyrajom (matK: CzG).

zob. fraz.:

WYBIYRAĆ NA CEPIEC

CEPINY rz. nmos **‘weselny obrzęd zdejmowania pannie młodej welonu i ubierania chustki na znak zostania mężatką; obrzęd ten odbywa się z towarzyszeniem okolicznościowych przyśpiewek i humorystycznych scenek; prowadzą go STAROŚCINY, które muszą wykupić**

MŁODĄ od CORNYCH DRUŻBÓW. Ci z kolei za wydanie MŁODEJ żądają coraz to nowych specjalów, śpiewając żartobliwe i uszczypliwe przyśpiewki. Śpiewają tak długo, aż zapełnią koszyk przysmakami; zob. też: CEPOWINY; ⊗ Tabl. VI’: *Cepiny, cepiec – zacepiom kółko z włosów (matK: ŁN); Składali na te cepiny piniondze (matK: Nd); Cepiny były. Cepiyli wtedy, jak pošli do młodego, w drugim dniu, we cwortek, we środe, cy we cwortek, to se tam późniyj tom młodom pannie cepiyli. Wionek miała na głowie, a tu miała korune takom z przodku i toto jyj posyjmowały: starościno i te kobiety tam i zacepiły jom, włosy zakryncyły i takie kółko robiły, i noji tam potym dor dawali, jak juz była zacepiono (BubSpT 44: Fr); No ciekawse to juz potym, jak godom, jak po cepinaf, to sie juz kazdy bawił (BubSpT 126: Nd); Jak, jak ona sła za niewiaste, tak jak jo tu posła do Kuźla, no to, no to z kościoła my przisły do nas... do swojego domu. A potym sie siedziało do cepin, jak o północy mieli cepić, to sie sło tam, dzie sie zostało potym, A jak ón seł za ziyncia, no to zaś do niego piyrse z kościoła, a potym ś nim do tego domu o dwanostyj. To tak piyrwi były cepiny, no to, to takie, takie to było, różności (RnS 187: Nd); Noji tońcyło sie, noji tońcyło sie kulawego, kulawego sie tońcyło, przy, właśnie, przy cepinaf. Kazdy podchodził ku młodyj pani i tańcuwoł z niom kulawego, i doł ta wtedy datek jakiś (Kc); (SSWG 6); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd).*

CEPIOSEK rz. mnż, str. **‘mała czapeczka dla niemowlęcia’:** Bo z tego, co w Durztynie sie, s... sie nasły takie stare, stare cepioski, to óne były różowe prze chłopców, a biyławe prze dziewczynta, tak jak mo Matka Bosko biyławy tyn płosc (KorpSp: Nd); Babka: Witojcie, o jak my wom rady, a Martusia to fciała z tobom przis? Nie wolala z dziywcyntami dzie is? Marta: Fciałaf ciotko widzieć dziecko, a jesce barzi cepiosek i kosulke, boście ponoć barz piyknie powysywali. Jo tyz rada wysywom. Babka: Edy w zimie, cof tam mogła, tof posprawiała (Czard 74: Nd).

CEPOWINY rz. nmos **‘weselny obrzęd zdejmowania pannie młodej welonu i ubierania chustki na znak zostania mężatką; obrzęd ten odbywa się z towarzyszeniem okolicznościowych przyśpiewek i humorystycznych scenek; prowadzą go STAROŚCINY, które muszą wykupić MŁODĄ od CORNYCH DRUŻBÓW. Ci z kolei za wydanie MŁODEJ żądają coraz to nowych specjalów, śpiewając żartobliwe i uszczypliwe przyśpiewki. Śpiewają tak długo, aż zapełnią**

koszyk przysmakami; ☞ Tabl. VI: *Cepowiny – cepiec wdziwajom, włosy zaplatajom do kółka* (matK: ŁW); *Cepowiny – zakroncajom w kółko włosy* (matK: Łp); *Po cepowinaf dor – piniondze, odziynie* (matK: ŁN); *Cepowiny sie robi nojcyn-ściyj o północy, przed darym* (matK: Fr); *No to cepowiny u nos tak zaś jes, ze jak juz óni potym ta starościno jyj sruci tyn wionek i tak jom cepiom, śpiywajom wsystkie te druhny i tak jom cepiom* (BubSpT 29: Dr); *Cepowiny sie odbywajom jako kiedy, jak w lecie, to jes i dwunosto w nocy, jo powiym tak pani, ze cepowiny sie tak odbywajom, jaki zamozny gospodarz, jak funduje dłuży, to dłuży sie odwlykajom cepowiny, a jak funduje mniyj, to cepowiny jesce za słónca. Jak juz kónicy sie to wesele, no to przecie trza dać tyn dor jakiś. No to młodzi siadajom za stół, pora młodo, noji kozdo rodzina, co tam fce ofiaruwać, to im ofiaruje i przynosi. Młodzi majom talyrz na stole, zakryty chusteckom biółom, a pod tom chusteckom jes tam stary piniondz, no to zbyrkajom tak na talorku i przichodzi tam kazdo rodzina, jak dalso rodzina, to do i odyjdzie, a jak potym przichodzim druzbowie i druscki, no to druzbowie tam przynosom, gołymbie dajom piyrse, a takie śmiychy robiom, a te druscki to znów zaś piniondze, zeby im zaplacili za tyn trud, i ze óny sie napracuwały, naśpiywały duzo i tak od tyf młodyf – wycionga-jom. Potym na ostatku położom lalkę i śpiywajom:*

Ta lala, ta lala, na półmisku lala,

Kołyś-ze jom, Józus, zeby nie płakała.

*Noji juz, jak druscki wybijrajom tyn dor, to óny pytajom od tego starosty na pieluski ty córce na sukinyce, ze temu małemu, jak óny dajom tom lalka. Na ostatku przichodzim ojcowie, noji co tam fcom dać, to dajom i kóncom tyn dor. Późni idom na te cepowiny, kładom stolecek, noji tyn wianek jyj zrucajom, tyj młodyj pani z głowy, a potym jyj zacynajom rozplatać warkoce, tu młodygo pana pytajom, zeby tu doł piniondze, zeby bogato była. Noji rozpletom te warkoce i poobwijajom. A downi to był zwycoj taki, co tu cepiec wdziywali, takie pod chustkę, noji takom wielkom chustkę – tybete, bo jo tak była zacepiono (CygTGS-II 259: Dr); *Przi cepowinaf tak śpiywajom:**

♫ *Siadaj na stolecek, rozplatoj warkocek,
Słóz go do kółeczka, boś juz nie dziywecka.*

*Kie cie bedom cepić, požryj do powały,
Zeby twoje dzieci corne ocka miały.*

*Wyżryjciez ta, wyżryjcie na pole,
Jako ta kurniawa, naszy młody pani
głowa osiwiiała.*

*U Findury na grusce corny zajonc chrusce,
Przipotrzcie sie, jak Marysi w chustce.
Nie tak ci w chustecce jako w prześciyradle,
Przipotrz sie, Józus, jak Marysi ładnie.
Wdziolaś se, Marysiu, wdziolaś se, Marysiu,
spodecek z cipkami,
Juz nie bedzies stować, juz nie bedzies stować
miyndzy dziywcyntami.*

(CygTGS-II 260: Dr).

Noji potym to pijatyka i tom rodzinie pozganiajom, a wiecorym jaze potym cepowiny, tak jak juz sie ugoscom, upijom, tom rodzinie ocynstujom w porzondku, bo fto by wom zapłacił, jak ik cynstować nie bedom, bo potym na cepiec wybijrajom (BubSpT 18: CzG); Jedzom, pijom przez cały dzień i muzyka gro tak samo, a późniyj dopiyo, jak sie mo juz kónicyć to wesele, no to potym dopiyo wybijrajom taki dor, wsystko, no to dajom, co fto moze, co tam moze, piniondze, jakie płótna takie, cy tam jakie gornki, co fto moze, to daje, a tak dopiyo późniyj cepowiny (BubSpT 29: Dr); No to cepowiny u nos tak zaś jes, ze jak juz óni potym, ta starościno jyj sruci tyn wionek i tak jom cepiom, śpiywajom wsystkie i tak jom cepiom. Jak jom zacepiom, tak wywiedom jom za... jom potym wywiedom, tam cy z drugijj izby, cy skond jom wywodzom, tońcom ś niom, tyz śpiywajom z tom młodom, kazdy tońcy z tom młodom (BubSpT 29: Dr); (CzG, Dr, Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr). [ce-piny – Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd; ocepiny – Fr, Kc, Nd; ocepowiny – CzG, ŁW]

CEPÓWKA rz. ż, daw. 'wąska maszyna do młócenia zboża': (matK: Jw, Rp).

CEPY rz. nmos 'narzędzie do ręcznego młócenia zboża, składające się z dwóch kijów – dłuższego DZIYRZOKA i krótszego BIJOKA, z KAPICAMI na końcach obu kijów; KAPICE połączone są rzemieniem lub metalową obrączką; ☞ Tabl. III': *Cłowiek, kiedy jo był młody taki jesce jak to ci dzisio, no to sie sło na bojsko, młóciyło sie cepami, no to we trójke my byli, był brat mój tyz, to ślimy na bojsko, młóciyli, ociec, to sie całom zime na bojsku siedziało, a dzisiok to juz nie tak jes (BubSpT 46: Fr); Robota na pańskim zacynała sie latym o sóstyj godzinie. Zbyrk dzwónka nakazuwoł sie stawić przed dómym zarzondcy. Ón ta juz wiedziol, dzie ftory pudzie robić. Chłopi z rana śli kosić łonki abo zboza, zaś baby śły do pola przewracać i suszyć. Kied przisła jesiyn, chodzyli kopać grule. A kied przykurzył śniyg, młóciyli zboze cepami we dworze. Pon zomku mieli duzo zboza, totyz schodzyło im cynsto do marca*

(SpCzyt 108: Nd); *Dziś młócom kombajnami, masinami, a trza było młócić cepami, tam całom zime tłuki. Dzie tam, Boze, juz od tego casu. Teroz to juz jes do nieporownanio z naszymi młodymi rokami* (GrJMSp 311); *Teroz juz młócymy tymi, bynzynkami, no młócarniami, a przedtym to młóciyli cepami, to młóciyli całom zime, kazdy dziyń po troche, kazdy swoje, a teroz sie chodzi jedyn drugiyemu* (BubSpT 96: Kr); *No to ón mo tak, to jes dziyrzok i bijok. Dziyrzok to sie trzymie w gorzci, a bijok no to zaś jes taki, co jes na wyrchu, co sie bije tym o to zarno, zarno leci. Połonczone jes kapicami. Na powrósta, na powrósta sie młóci, jak godom cepami, a tak to sie sićko młóci masinami* (BubSpT 135: NB); (ogsp.). [cep – CzG, Fr, Fs, Jw]

CERA rz. ż, pok. III ‘córka; zob. też: CÓRKA’: (matK: Kc).

CERAGIELE rz. nmos rzad. ‘ogół dziwnych, dowcipnych, śmiesznych lub przykrych dla kogoś zachowań, zdarzeń; ceregiele’: – *I potym, i potym to takie jak były namówiny, wesela, to potym fto by, fto by myśłoł o rozwodzie, fto by myśłoł. – Jak telo ceragieli [sic], trza było wsyćko przyjs* (Kc).

CERATA rz. ż ‘podgumowana tkanina, wykorzystywana najczęściej do nakrywania stołu w kuchni; zob. też: CYRATA’: (matK: CzG, Jw, Kr).

CERCHAĆ SIE cz. ndk ‘drapać się, ocierać się o coś’: *Cercho sie || cucho sie o drzewo* (matK: Fs).

CERES rz. mnż, kuch. ‘bezwonny tłuszcz roślinny o stałej konsystencji, współcześnie nieużywany’: *Chlyb? No dy chlyb tak, no to sie robi, cy na brutwanie, na brutwane położymy, piyknie posmarujymy cy ceresym, cy margarynom, cy masłym, no to sie położy potym i piece sie, do framugi abo do pieca* (BubSpT 12: CzG); *Nedy toto my warzyły, co, co ci godom. Grule omascone i zociórke zaprazonom, to sie zaprazyło polywke tak. Piyrwi był ceres taki bioły, ani nie margaryna, ale ceres* (RnS 184: Nd); (CzG, Nd).

CEREŚNIA rz. ż

1. ‘drzewo czereśni (*Prunus avium* L.); ☞ Tabl. I’: *Cereśnia || trześnia* (matK: Kr). [cereśnio – CzG, Dr, Fs, Jw, ŁN, Rp; cereśniok – NB; cereśniorka – Jw, Łp; trześnia – Fr, Kr; trześniorka – Fr, NB]
2. ‘owoc tego drzewa; ☞ Tabl. I’: *A kie przechodziyli koło jednego sklepu, Poniezus kupiół za tyn grajcorz cereśnie. A było if 32. Idom dalyj, a to słónecko okrutnie piekło, ze jaz z włosók ciurkało* (KowPluc 41: Jw); (CzG, Jw, Kr, ŁW, Tr).

CEREŚNIO rz. ż ‘drzewo czereśni; (*Prunus avium* L.); zob. też: CEREŚNIA w zn. 1.; ☞ Tabl. I’: (matK: CzG, Dr, Fs, Jw, ŁN, Rp).

CEREŚNIOK rz. mż ‘drzewo czereśni (*Prunus avium* L.); zob. też: CEREŚNIA; ☞ Tabl. I’: (KorpSp: NB).

CEREŚNIORKA rz. ż ‘drzewo czereśni (*Prunus avium* L.); zob. też: CEREŚNIA w zn. 1.; ☞ Tabl. I’: (matK: Jw, Łp).

CERPADŁO rz. n, bud. ‘rodzaj głębokiej kielni, podobnej do miski, z rączką, używanej głównie do nakładania zaprawy na warstwę cegieł w murze; zob. też: FANDLA; ☞ Tabl. V’: *Fandla || cerpadło* (matK: ŁW).

CERUZKA rz. ż, daw. ‘ołówek; zob. też: OŁÓWEK; ☞ Tabl. VI’: (matK: CzG, Fr, Jw, ŁN, Nd).

CESACKA rz. ż, tkac. ‘rodzaj szczotki z nabitymi do kawałka deski stalowymi zębami, służącej do CESANIA lnu; używana w 3 rodzajach różniących się gęstością nabitych zębów; zob. też: SCEĆ; zob. też: SCEĆ; ☞ Tabl. V’: *Do cesacki sie biere* (matK: Nd); *Na po tym wytarcu, no ta jak fcymy zaroz se przonś, no to zaś go dajymy na cesacki. Cesymy go, tyn lyn ocesany, a te kłaki grackomy na tyf grackaf, jak hań widzicie te gracki. A potym przyndymy* (BubSpT 94: Kr); (Kr, Nd).

CESAĆ cz. ndk

1. ‘układać, prostować grzebieniem zmierzwione włosy na głowie (też długą brodę, długie wąsy)’: *Uceses głowe? Co bedzies cesoł, dyś nie kosmaty* (matK: Kc); (ogsp.).
2. tkac. ‘przeciągać otarte z paździerzy włókna lnu przez SCEĆ, oddzielając włókna długie od KŁAKÓW’: *Z piyrsego sie zgrzbuje kłaki, z drugiego sie cese pacuski* (matK: ŁW); *Po drugi roz cesać na dobre z kłaków* (matK: ŁN); *A potym jak zaś sie wymiyndli, wytre, no to sie porówno go i potym go cesymy zaś, na takim..., jes tako z drótu jak to scotka i to przibijomy na ławke, i tyn lyn potym cesymy, tyn lyn cesymy, z piyrsa to jes takie hrube kłaki, a późnij zaś na drugi, zaś jesce na gynyćij-syj scotce, zaś to tyn... to dróciane som, zaś jesce cesymy, co juz potym jes dobry lyn i potym s niego przyndymy* (BubSpT 144: Tr); *Przed samym jan-dwyntym juz, jak sie zima zacyna, zaś zacyniymy cesać tyn lyn. Cesać z jednego, potym z drugiego, ocesało sie, do takif sie powionzało kitków, a tak potym znowuz przonś. Jak sie juz zacyno przonś przed..., no jadwyńcie przed świynta, co by juz do poświont doprzonś, a potym juz co robić* (BubSpT 73: Kc); *Biere sie i cese na zgrzebówacce* (matK: ŁW); *Do cego służyły gracki? Kiedy sie cesało lyn na sceciaf, to odchodził odpod lniany, móc było wyrucić na gnój. Ale zycie wtedy płynło tak, ze podstawom było oscyndzać. I odpod na kupce*

przi cesaniu lnu nie wyrucyli, ale postanowili na grackafgo ocesać i oprzonś na kondzieli wrzecionkiym. A nici przeznaczyć na wyrobiynie płót na worki. To płótno było juz taki gorsy jakości. Ale wykorzystany lyn był do zera (Iwan 77: Nd); Dwa razy sie cesało, to sie swijało do takik buli, a tyn lyn zostajoł, noji to sie kładło na wrzeciono, na tyn krynzal i sie wrzecionym przyndło, no popuscało sie tu i tak (CzG); (CzG, Fr, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

3. **'ocierać, czyścić konia lub krowę szczotką lub ZGRZEBŁEM, ściągając ze zwierzęcia wychodzącą sierść oraz brud':** Baba sobie w izbie warzi, przonce. Krowy musi dojić, pomyć wiadra, gornki pomyć od młyka, no bo baba to zaś juz umyje, niy? Powonzke wyrajbać. No a chłop, no to se tam kormi krowy, siana, zeby miol nasrucane, słomy, zeby krowy miały. Gnoj wystruguje, konia cese, krowy. Downi tak było, nedy to i dziś moze fto mo konia, no to musi zawse cesać (GrJMSp 303).

4. **'o deszczu: padać bardzo intensywnie':** Ale cese! (matK: Rp); Dysce cese, ale mie docesoł tyn dysc (matK: Łp); (CzG, Łp, Rp).

CESAĆ SIE cz. ndk **'ogpol. czesać się':** Kołcun sie robi, jak sie nie cese pore dni (matK: Kr); Kazdy dziyń baby sie cesały tak jak i dziś, zapinały włosy harnadlom abo w warkoc zaplatały. Nie ino sobie trza było ucesać, ale i jak ftoro miała dziywce takie małe, to jom tyz musiała jesce zapłyś, coby nie była ostrzepano bez cały dziyń. Nie było tak downo fryzjyrkók jak dziś, to baby sie same cesały, a zrestom i tak nie chodziły nika, zeby im trza było robić jakie pykne fryzury (pmMiś: CzG); (ogsp.).

CESKI przym. **'ogpol. ceski':** Dwanoście jynzyków, prose pana, znoł tyn major. I mówił tak, wiys co synu: nigdzie macierzińskiego jynzyka sie nie wstydz, cy bes na tym końcu świata, cy na tym. Hejze, lajbik, strynfle, kosula, godo, wy ni mocie tak cystego akcesu, no ze ani polski, ani ceski, ani słowacki, ale tak zwany hajdamacki, godo. Mocie z niymieckiego lajbik, strynfla, kapelus, ehe! Psio jucha, cofs sie dośmioł. A to była głowa, tyn major (BubSpT 127: Nd); Trzi Korony to powstały od trzof koron, to jes korona polsko, korona madziarsko i korona cesko. Różne tam odbywały sie narady i od tego sie to nazywo Trzi Korony (ŚlizPPN 39: Nd); (CzG, Łp, Nd).

CESKO rz. n., blm **'ogpol. Czechy':** Tu jes pomoncone jako zur: ani Słowińsko, ani Cesko, ani Góralsko (matK: Rp).

CESKU*

zob. fraz.:

PO CESKU

CESTA rz. ż

1. **'droga':** Jechoł chłop ze Špisa cestom od Zokopanego. Wióz cosi ciynzkiego na furze. Drózyska były płóne. Kie juz było kapecke ku górze, to biyda było wyjechać. Jakosi mu sło, jaze ku samyj Bukowinie od Stasikówki porobiły sie jakiesi srosy, dysce wymyły dróge tak, ze jechać dali sie nie dało (Sp-Czyt 96: Rp); Tak óna sła z płacym, tak siedziała przi ceście. Jedyn siwy dziadek tak sie jyj pytoł, co płace. Jakze jo ni mom płakać: dwoje dziotek mom, ani ik plekać, bo piersik ni mom, ani ik pokormić, bo ryncyk ni mom (MalPS 132: Jw); (Jw, Rp).

2. **'obrane, wytoczony kierunek marszu, jazdy':** Trosinecke skrynciół z chodnicka, bo mu na ceście stanyła tako herucko wanta. Musioł jom obyjs. Wiaterek kwilke dychnół. Zrobiyla sie cisyna (Sp-Czyt 36: Rp); (Jw, Rp).

CESTAR rz. mos **'pracownik administracji państwowej odpowiedzialny za stan dróg państwowych, kierujący drobniejszymi pracami remontowymi, zwłaszcza utrzymaniem rowów przydrożnych; zob. też: DRÓŻNIK w zn. 1.':** Dróżnik || cestar (matK: Kr, Nd).

CESTUWAĆ cz. ndk **'wędrować po świecie':** (matK: Rp).

CEŚĆ rz. ż **'ogpol. cześć; honor':** Ublizyć na ści (matK: ŁW). [cyść – ŁN]

CEŚĆ PIEŚNI 'nieco lekceważąco: coś się skończyło; już po wszystkim': Noji štyrok chłopók to zaniesom, a jak tam jes z daleka od Pawlikók, to jak jes podcas zimy, no to tam wewalom na włóki i to wlecom hawok, a ludzie idom za nimi i tam mówiom wiecne odpoczywanie za nimi, i zawiezom na smyntorz, przidzie ksiondz tam i zaśpiywo cyrkum dererum tam, i pokropi, i ceść pieśni, weźnie tysioncke i z Bogiym (BubSpT 141: Rp).

CETYNA rz. ż

1. **'drobne gałązki drzew iglastych razem z igliwiami; dawniej wykorzystywane jako ściółka pod bydło, a nawet pasza dla owiec':** Pociupać cetyne (matK: Tr); Kosok do cetyny (matK: Fr); Cetyne sie kładzie jedlickowo abo smyrekowo [na satę przy cedzeniu mleka owczego] (matK: Rp); Cedziyło sie bez powonzke, na powonzke cetyne jedlowom (matK: Fr); Cetyna to te gałynzie z drzewa cetynowego (matK: Kc); Ino ón wił, jak podyjsć kozice, zeby go nie pocuła, jak nakłās watre z mokryj cetyny, jak wysłakuwać niedźwiedzia (SpCzyt 40: Rp); Gazda to był doś hruby. Mioł dwa woły, štyry krowy, cosi ze trzidzieści owiec. Nie posek ta zaroz gynsi, bo ik nie było jesce na świecie. Jesce gynś ani na jopak nie siedziała. Miolek za to inksom

robote. Ranok jeżdżył z klinckami po wodę, wiecór tyz, a bez dziyń, tok abo cetyne ciupoł, abo drzewo romboł (KowPluc 46: Jw); Powonźka, cetyny położy, coby brud zostajoł (matK: Tr); Owcom, owcom, ale to jedlickowo cetyna musiała być, nie smrekowo. Jedlickowo, jedlickowo nie wiym, yyy, owce tak wolom jedlicke, cy óna bardziy socysto była, cy, ale to jedlickowo cetyna owcom, jak juz była het biyda, ze nie było, co dać, to cetyne jedlickowom obgryzały owce (Kc); Dziadek: Włócyć sie?! Co ta baba godo! Przibijolef gałynzie przy dźwyrzał do izby, do stajnie i do stodoly. A fto if miol przibić? Te ładniejsze prziniós jefwom na stół. Przeciez wycie, ze cetyna w dóna na Wilijom daje na cały rok dobre zdrowie, siyle, hojność, młodość. Babka: (Ironicznie) Nom, stary, juz zodne gałynzie nie pomozom, ale zwycioj trza sanuwać (Czard 44: Nd); (ogsp.).

2. **‘igliwie, szpilki drzewa iglastego (świeże na drzewie lub suche – opadłe z drzewa)’**: Zo-gata to z cetyny abo z trocin (matK: Kc); (ogsp.).

CETYNKA rz. ż **‘zdr. od rz. CETYNA’**: Tako cetyнке mo jak smyrek (matK: Rp).

CETYNOWY przym. **‘od rz. CETYNA’**: Cetyna to te gałynzie z drzewa cetynowego (matK: Kc).

CEWI rz. n **‘małe koło z kołkami w miejsca typowych zębów, tworzące z dużym KOŁEM PALECNYM rodzaj przekładni. Cewi połączone są bezpośrednio z wprowadzającym w ruch urządzeniem. Układ taki przenosi napęd pionowy na poziomy lub odwrotnie, nadając cewiom znaczną prędkość obrotową. Ten rodzaj przeniesienia napędu stosuje się najczęściej w młynach wodnych, ale też stosowany był w dawnych tokarniach ręcznych oraz rzadkich kieratach drewnianych. W młynie cewi usytuowane są pionowo pod kamieniem młyńskim, połączone górnym końcem swojej osi z PAPRZICĄ zakutą w wierzchnim kamieniu, same zaś napędzane są przez wielkie KOŁO PALECNE osadzone na jednej osi wraz z kołem młyńskim; ☞ Tabl. V’**: Cewi sie zepsuło (matK: Tr); W kole som palce, palce ciongom cewi, cewi ciongnie kamiyn (matK: CzG); To cewi jes na tym wrzecionie (matK: Łp); Palecne (koło w młynie) ciongnie za cewi, obraco kamiyn (matK: Rp); (CzG, Łp, Rp, Tr). [cewie – Fs, Kr, Nd; cewy – Kc, ŁN; csewie – Fr]

CEWIE rz. n **‘zob. wyżej hasło CEWI; ☞ Tabl. V’**: Cewie młynarskie w kółku, co obraco kamiyn, w cewiu (matK: Nd); (Fs, Kr, Nd).

CEWIEĆ cz. ndk **‘o człowieku, zwierzęciu: ulegać skrajnemu wyczerpaniu; słabnąć, mizernieć,**

tracić siły’: Kie chore i mo zdechnóć, tak wisi, biydok cewie – o gynsi, o cłowieku (matK: Nd); Biydok tak cewie (matK: Nd).

CEWKA rz. ż, tkac. **‘rurka do nawijania nici w członku tkackim; robiona najczęściej z gałęzi bzu; zob. też: CYWKA; ☞ Tabl. V’**: W cołnku cewka (matK: ŁN).

CEWY rz. nmos **‘małe koło z kołkami w miejsca typowych zębów, tworzące z dużym KOŁEM PALECNYM rodzaj przekładni. Cewy połączone są bezpośrednio z wprowadzającym w ruch urządzeniem. Układ taki przenosi napęd pionowy na poziomy lub odwrotnie, nadając cewiom znaczną prędkość obrotową. Ten rodzaj przeniesienia napędu stosuje się najczęściej w młynach wodnych, ale też stosowany był w dawnych tokarniach ręcznych oraz rzadkich kieratach drewnianych. W młynie cewy usytuowane są pionowo pod kamieniem młyńskim, połączone górnym końcem swojej osi z PAPRZICĄ zakutą w wierzchnim kamieniu, same zaś napędzane są przez wielkie KOŁO PALECNE osadzone na jednej osi wraz z kołem młyńskim; zob. też: CEWI; ☞ Tabl. V’**: Koło z palcami, cewy wchodzą do tyf palcy, cewy obyrtajom kamiynie; do cewów (matK: ŁN); (Kc, ŁN).

CHABELCOK I rz. mos **‘dorastający chłopak w wieku 13–14 lat; już nie dziecko, a jeszcze nie kawaler’**: Te syny to takie wielkie chabelcoki. A to ci juz taki chabelcok. Niedługo będzie wyynksy od ksiyndza, kie stojom przy ółtorzu (GrJMSp 246); – Kiedyz tyn was Jaś skóńcy, dy juz duży chabelcok, juz i bausy sie mu puscajom pod nosym? – Dyć, juz tom mature mo po wieśnie składać – objaśnił ociec – to cy jo wiym, kiedy skóńcy? (BaSKD 94: Fr); (Fr, ŁN, Nd, Rp). [chawycok – Nd]

CHABELCOK II rz. mż **‘podrośnięte ciele’**: Podrostek || chabelcok (matK: Fr).

CHABETA rz. ż **‘pogardliwie o bardzo szczupłej kobiecie’**: (KorpSp: Łp).

CHABINA rz. ż

1. **‘giętka gałązka używana np. do popędzania bydła (dawniej w szkole do bicia dzieci)’**: Chabina z prynci, fajno tak śmignie (matK: Nd); Bier chabine, co ci ociec nasykuwoł i idyme pomalućku za nimi. Krowy, o dziwo, jak na piyrsky roz sły pomału. Choćkiyndy przistawały, jakby fciały poobziyrać świat po całej zimie (SpCzyt 58: Nd); Chabina – długie takie jak na ryby (matK: Tr); Weź tam jakom chabine i zapondź mi krowy (matK: Fr); (Fr, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

2. **'pasterski kij bez toporka':** *Chabina* || *palica* (matK: Nd).
3. **'osoba szczupła i wysoka':** *Nedy, dziez to juz zaś tako duzo baba, tako chabina, to nieładno* (GrJMSp 246); *No to wysoki chabina, niski metrzok* (KorpSp: ŁN).
zob. fraz.:
 GIBKI JAK CHABINA
- CHABINKA** rz. ż **'mała, cienka CHABINA':** (matK: ŁN).
- CHABINY** rz. nmos **'krzewy wiklinowe':** *Chabiny* || *pryncie* (matK: CzG).
- CHABOS** rz. mnż **'giętka gałązka wiklinowa':** *Mioł se taki chabos i dawoł po tyłku* (KorpSp: NB).
- CHACHAĆ SIE** cz. ndk **'z niechęcią: śmiać się zbyt głośno':** *Siedzom takie i chachajom sie, i pinionzki lecom* (plBłachut: Fr).
- CHACHUŁA** rz. ż **'człowiek mruśliwy; zob. też: FAFUŁA':** *Fafuła* || *chachuła, kie mało godo* (matK: Nd).
- CHALOWY** rz. nmos, str. **'gumowe buty z wysokimi cholewami; zob. też: CHOLEWY':** *Cholewy* || *chalowy* (matK: CzG).
- CHAŁAT** rz. mnż, str. **'zewewnętrzne okrycie z cienkiego materiału, zakładane na ubranie dla jego ochrony; po wojnie noszone przez uczniów szkoły podstawowej; ☞ Tabl. IV':** (matK: ŁW). [*fartuch* – Kc]
- CHAŁUPA** rz. ż
- 'dom mieszkalny (czasem z nacechowaniem emocjonalnym):'** *Stawiać chałupe* (matK: Fs); *To obywatel tyj chałupy, ón tam bywo* (matK: Fr); *Burtajom chałupe* (matK: Rp); *Brama ku chałupie* (matK: Tr); *Miedzuf miyndzy chałupami* (matK: Fs); *Fundus – to jes ta ziym pod chałupom. Chałupa na fundusie stoi* (matK: Kc); *Wiater duchnół od łańcuchók zimnyk skolnyk Tater, kie Symek Poluwac wysel przed chałupe z gwintówkom przewysonom bez plecy i ostrom ciupagom w gorzci* (SpCzyt 35: Rp); (Fr, Fs, Kc, Rp, Tr).
 ☞ *Co wieś inkso pieśń, co chałupa inkso nauka* (matK: Fr).
 - 'gospodarstwo domowe, gniazdo rodzinne':** *Kieres w chałupie* (matK: Dr); *Chłop wse piyrwi w zrobi polu robote, a baba w chałupie piyrwi* (matK: Dr).
zob. fraz.:
 CHODZIĆ [i syn.] PO CHAŁUPACH
 IŚ NA CHAŁUPY
 KURNO CHAŁUPA
 PO CHAŁUPACH
 PO CHAŁUPIE
 ZAKŁADAĆ CHAŁUPE
- CHAŁUPECKA** rz. ż **'zdr. od rz. CHAŁUPKA':** (KorpSp: Łp).
- CHAŁUPIARA** rz. ż **'z niechęcią o kobiecie szwendającej się po domach':** *Tako chałupiaro to chodzi tak po ludziak, a nie patrzy swoji roboty* (GrJMSp 242).
- CHAŁUPINKA** rz. ż, bud. **'mały, lichy dom mieszkalny':** *W styrdziestym drugim roku my sie spolyli. Zostalimy na popielisku. No potym tam tata wyklyciół jakomsi chałupinke, jak wyklyciół takom styry na piynć* (RnS 168: ŁW).
- CHAŁUPISKO** rz. n
- 'miejsce, gdzie dawniej stał dom':** *Chałupisko* || *próżny plac* (matK: Fr). [*fundus* – Fs; *izbisko* – Fs, ŁW]
 - 'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o starym, zniszczonym domu':** *Chałupisko – staro izba* (matK: ŁN); *Chałupisko* || *buda staro sie rozlatuje* (matK: Kc); (Kc, ŁN).
- CHAŁUPKA** rz. ż **'mała CHAŁUPA w zn. 1.':** *Strzelcy mieli takom chałupke* (matK: Nd); *Jak tam na górze, dzie Władek od Gielaty wystawiony, tam pod lasym była chałupka* (plBiz: Łp); (CzG, Łp, Nd).
- CHAM** rz. mos **'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o niedobrym, nieżyczliwym mężczyźnie':** (GrJMSp 234).
zob. fraz.:
 NA CHAMA
- CHAMEŁKA** rz. ż, str. **'okrągły przedmiot używany przez kobiety do mocowania zwiniętych w kok włosów; zob. też: KÓŁKO w zn. 3.':** *Baby przedzielały włosy na pól, skryncaty kozdom polówke ze snurkiym. Jak juz skrynciły se jednom, to trzymały w zymbak, zeby wygodniyj było kryncić drugom. Potym dawano na głowe chamełke, w wystrzizonym na głowie miyjsu. Włosy okryncano tak wkoło chamełki, krzizowano u spodka i wionzano snurkiym. Na to zakładało sie cepiec* (pmKosz: Jw).
- CHAMEŚNICA** rz. ż **'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o prostackiej, nieżyczliwej kobiecie':** (GrJMSp 234).
- CHAMEŚNIK** rz. mos. **'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o niedobrym, prostackim, nieżyczliwym mężczyźnie':** (GrJMSp 234).
- CHAMEŚNY** przym. **'o człowieku: chamski, prostacki':** (GrJMSp 234).
- CHAMONT** rz. mnż **'chomąto końskie; zob. też: CHOMONT; ☞ Tabl. III':** *Chamont* (matK: CzG).
- CHAPAC** zob. CHAPNÓĆ
- CHAPKAĆ** cz. ndk **'jeść łapczywie':** *Chytro chapko* (matK: Nd).

CHAPNÓĆ *cz. dk* – **CHAPAC** *cz. ndk* ‘wziąć, porwać, ugryźć, pochwyć gwałtownie, z łakomstwa’: *Chapnie, chyci za rynke* (matK: ŁN); *Chapnół ino* [pies chwycił jednym ruchem pyska] (matK: Łp); (CzG, Kr, ŁN, Łp, ŁW).

CHAPS *wykrz.* ‘wyraz nazywający gwałtowne pochwylenie czegoś, zwykle zębami’: *Chaps i wzion* (matK: Tr).

CHARAKTER *rz. mnż*

1. ‘**natura człowieka, sposób bycia**’: *Takie z miasta dzieci, po miejsku wychowane, insy charakter majom* (matK: Kc).
2. ‘**zespół pozytywnych cech człowieka, np. wiarygodność, słowność, prawdomówność itp.**’: *Ni mo charakteru* [o człowieku niesolidnym] (matK: ŁN); (ŁN, Łp).

CHARAKTERNY *przym.* ‘o człowieku: mający **CHARAKTER** w zn. 2.’: (matK: ŁN, Łp).

CHARCEĆ *cz. ndk*

1. ‘**głośno chrapać przez sen**’: *Charcy bez syn* (matK: Tr); *Charcy jaze pieje* (matK: ŁW); (ogsp.).
2. ‘**o psie: wydać odgłos świadczący o złości i agresji**’: *Pies charcy || chyracy* (matK: ŁW); (CzG, Jw, ŁW). [**chyrceć** – CzG, ŁW]

CHARCYNIE *rz. n* ‘**forma rzeczownikowa czas. CHARCEĆ**’: (matK: Fr).

CHARKLIWY *przym.* ‘o zwierzęciu: łatwo zapadający na choroby, wrażliwy na niekorzystne warunki wywołujące chorobę’: *Kón taki charkliwy, no charkliwy, no, no znacy sie nieodporny, niy?* (KorpSp: Nd).

CHAWYJCOK *rz. mos* ‘**dorastający chłopak w wieku 13–14 lat; już nie dziecko, a jeszcze nie kawaler; zob. też: CHABELCOK I**’: *Chabelcok || chawyjcok* (matK: Nd).

CHCIEĆ *cz. ndk* ‘**czuć wypływającą z rozumu, woli potrzebę zrobienia czegoś, osiągnięcia czegoś, zaspokojenia oczekiwań itp.; pragnąć, mieć chęć, ochotę; zob. też: FCIEĆ w zn. 1.**’: *Jakbyście chcieli tu bywać* (matK: Dr); *Na zime chce bywać na wiyrchu* (matK: Kc); *Chłopp poseł na zomek i pytoł kobyłe, coby mu przedali. Pon nijako mu nie chcioł kaśtanke dać, ale po długifnaleganiaf chłopp kobyłe wywiód ze stajni* (BaSKD 138: Fr); *Opowiadali, jak na przykład casy po wojnie drugijj światowyj, to zdarzały sie takie osoby, niy? Ze na przykład lezały tam, powiydzmy, chore, nie cesały sie albo były po prostu takie osoby, ktore, nie wiym, z jakif powodów doprowadziły do takijj sytuacji, ze był tyn kołtun. Jeśli sie poja... stawala tako sytuacja, ze miała ktoros tam kobieta tyn kołtun, to ona sobie za nic w świecie nie chciała go dać obcionć, bo*

wierzyli, ze przidzie na tom kobiecie choroba, jak sobie go obetnie, no to go, krótko mówionc, trzymała dalyj. – I sie powiyksoł? – A również bano sie tego, zeby nie doprowadzić do sytuacji, zeby obcionć tyn kołtun i wrzucić go w powietrze, bo wtedy przidzie niescynście (Nd); (Dr, Fr, Kc, Nd).

CHCIEĆ SIE *cz. ndk* ‘**ktos odczuwa silne pragnienie czegoś**’: *Okrutnie mi sie chce jeś* (matK: Dr); *Chce ci sie juz jeś, biydoku* (matK: Kc); *Rano sie ziaje, kie sie spać chce* (matK: Kr); (CzG, Dr, Kc, Kr).

CHCIWOŚĆ *rz. ż* ‘**chęć, ochota**’: *Mo na to chciwość, za sofera* (matK: Łp).

CHCIWY *przym.* ‘o człowieku: pragnący mieć jak najwięcej; pazerny, łakomy; zob. też: KCIWY’: *Jak jes na telo chciwy...* (matK: Dr).

CHEBA *mod.* ‘**mówiący za pomocą tego słowa znacza, że nie jest czegoś pewien, nie wie, czy coś jest zgodne z prawdą, sądzi jednak, że tak jest (może być) i nadaje wypowiedzi postać przypuszczenia; chyba, być może, prawdopodobnie; zob. też: CHYBA**’: *Cheba cie diabli opyntali* (matK: Rp); *Cheba, zeby loło, to nie przidym* (matK: Kc); *Cheba naozaj trafił do myśli Walka, bo giymba od razu mu pojaśniała. – Dobrze z was dzieci, kied tak o mnie dbocie. To ugodojmy sie na jutro. Fciolbyf, zebyś ty Marynko tyz s nami pojechała* (KonkLit 2024: 158: Nd); (Kc, Nd, Rp, Tr).

CHEBOJ *cz. dk* ‘**wyraz używany przy przywoływaniu do siebie kogoś, wyrażający prośbę lub żądanie przyjsia w miejsce właściwe dla mówiącego; chodź; zob. też: CHYBOJ**’: *Cheboj du dómu, bo sie cymrzi* (CoWŚ 180).

CHELPIĆ SIE *cz. ndk* ‘**wykazywać ochotę do czegoś**’: *Jakoś sie tak nie chelpi do tego, zeby godać, niy?* [mówić gwarą] (KorpSp: ŁN).

CHIBAĆ SIE *cz. ndk* ‘**kiwać się; zob. też: CHYBAĆ SIE**’: *Chybo sie || chibo sie – kie sie kiwo* (matK: Nd).

CHICHRAĆ SIE *cz. ndk* ‘**śmiać się**’: *Cały dziyń tak sie becie chichrać. Powiydzciez mi, z cego sie tak śmiejecie, to moze i jo sie pośmiejym* (pmMich: Fr); *Neji takie były [DZIWOZONY], ze okropnie sie chichrały, okropnie kwicały, okropnie były despetne* (pmBarnasz: Fr).

CHINCYK *rz. mos.* ‘**mężczyzna narodowości chińskiej**’: *Ene, due, rabe, połknół Chińczyk ziabe, a ziaba Chińczyka, co z tego wynika* (Gry 74: ŁW).

CHLAJSNÓĆ *cz. dk*

1. ‘**uderzyć kogoś**’: (SSWG 7).
2. ‘**jednym energicznym ruchem uciąć, odciąć coś**’: (SSWG 7).

CHLAPA rz. ż ‘rozmiękły śnieg pomieszany z wodą, błotem’: *Tako dzisiok chlapa* (matK: Nd); *Jaruga to bagno, woda tako, chlapa* (matK: ŁN); *Chlapa* || *chlapawina* || *klapawina od śniyga* (matK: ŁN); (Fs, ŁN, Nd, Rp). [**chlapanina** – Tr; **chlapawina** – ŁN; **chlapawka** – Nd; **chlapowina** – ŁN; **hurkanina** – Tr; **klapacka** – Fr, Kc, Kr; **klapanina** – ŁN, Tr; **klapawina** – ŁN, Kr]

CHLAPAC cz. ndk

1. ‘**pić głośno; chleptać**’: *Chlapie* (mleko) (matK: CzG); *Chlapać jynzykiym wode* (matK: Tr); *Chlapies, a nie pijes po ciuchu* (matK: ŁN); (CzG, Kr, ŁN, Tr).
2. ‘**mówić dużo, bez zastanowienia**’: *Chlaptac taki – godo, niy, co, chlapie tak* (matK: Nd).

CHLAPANINA rz. ż ‘rozmiękły śnieg pomieszany z wodą, błotem; zob. też: **CHLAPA**’: *Chlapanina* || *hurkanina* (matK: Tr).

CHLAPATURA rz. ż, kuch. ‘**za bardzo rozwodnio-na zupa**’: *Chlapatura tako* (matK: Nd).

CHLAPAWINA rz. ż ‘rozmiękły śnieg pomieszany z wodą, błotem; zob. też: **CHLAPA**’: *Chlapa* || *chlapawina* || *klapawina od śniega* (matK: ŁN).

CHLAPAWKA rz. ż ‘rozmiękły śnieg pomieszany z wodą, błotem; zob. też: **CHLAPA**’: (matK: Nd).

CHLAPCOK rz. mż. ‘**niezidentyfikowany napój alkoholowy**’: *Noji wycie jak sie skóńcyło w kościele, ksiyndzowie pošli, musieli se ta cosi i wypić, bo ze jak to odpust, niy, gościna, najedzom sie kurziny, gynsiny, wypijom piwa, niy, fto wiy cy ta i chlapcoka ni majom tyz, wycie jako to jes* (BubSpT 65: Jw).

CHLAPNÓC cz. dk ‘**potocznie: wypić nieco alkoholu**’: *Aha! Juz cosik chlapnół, juz mo humor, copke dziesik ruciół, śpiywo pod nosym, no to juz po robocie, bo jak copki ni mo, to ón juz robiył nie be* (pmKosz: CzG).

CHLAPOWINA rz. ż ‘rozmiękły śnieg pomieszany z wodą, błotem; zob. też: **CHLAPA**’: (matK: ŁN).

CHLAPTAC rz. mos ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie mówiącym za dużo, bez zastanowienia i przemyślenia’: *Chlaptac taki – godo, nie wiy, co, chlapie tak* (matK: Nd); (ŁN, Nd, Tr).

CHLAPTAĆ cz. ndk

1. ‘**zwykle o kocie: pić głośno; chleptać**’: *Chlaptomlyko* || *chlapce* (matK: ŁN, Rp).
2. ‘**o człowieku: pić głośno, mlaskając**’: (matK: Tr).
3. ‘**mówić bez zastanowienia, bez przemyślenia**’: (matK: ŁN, Tr).

CHLAPTULA rz. ż ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie mówiącej bez zastanowienia’: (matK: Tr).

CHLASNÓC cz. dk – **CHLASTAC** ndk ‘**uderzyć kogoś otwartą ręką lub przedmiotem, zwłaszcza giętkim, wywołując odgłos podobny do kłaśnięcia**’: *Bo jak cie zaroz chlasnym, to bes od razu wiedziół, ze co mos robić!* (plBłachut: Fr); *Chlaśnijze go tak cogodnie, zeby pocuł* (plBłachut: Fr).

CHLASTAC zob. CHLASNÓC

CHLASTAC [CHLASNÓC] **PYSKIYM** ‘**mówić dużo lub niepotrzebnie (zwłaszcza rzeczy przykre dla kogoś)**’: *Chlaśnie pyskiym, jak mu pasuje* (matK: Rp).

CHLAŚĆ rz. mnż ‘**pęczek wełny na końcu rzemienia przy BICU**’: *Stroncek wełny na bicu to sie woło chlaść* (matK: Tr).

CHLEBACEK rz. mnż, kuch. ‘**mały, okrągły chleb**’: *Jak juz wykisło, no to sie robiyło takie chlebacki, noji i do pieca* (KorpSp: NdZ).

CHLEBEK rz. mnż ‘**zdr. od rz. CHLYB I**’: *To nie tak jak dzisioj, robiom takie chlebki haniok piyndziesiont, seśdziesiont gram tyf, kilo, neji jesce owijo we folije, piyrwi sie robiyło dwakilowe bocheny takie, takie chleby* (KorpSp: ŁN).

CHLEBICEK rz. mnż ‘**pieszczotliwie o chlebie**’: *Piykny, bioły chlebicek* (matK: Kc); *Nie bójcie sie nic, ino przenocujcie, to scury pudom. Na ostatku przenocuwoł sie, rano wzion jakisi chlebicek, uzegnoł, utyntokuwoł, poseł do pola, ruciół do potoka. Jak ruciół do potoka, tak kielo scurók było, tak sićkie sły potokiym i tak sie wyniesły, ze dziś ani jednego hań ni ma. A to jes prawda, to to, hej!* (BubSpT 70: Jw); (Jw, Kc).

zob. fraz.:

PRZEDPOŁOWY CHLEBICEK

CHLEBOSCEK rz. mnż ‘**pieszczotliwie o chlebie**’: *Mały chleboszek* (matK: Kc).

CHLEBOSEK rz. mnż ‘**mały bochenek chleba; chlebek**’: *Pani ze Skołki w kazdom sobote zbiyrala po Durztyynie małe chleboski i posiyłala if do somsiedniń dziedzin prze te rodziny, ftorym ojców wziyni na wojne* (SpCzyt 128: Nd); *Takie chleboski my piekły, takie małe, to godała, ze to Świyntymu Antoniymu do kościoła to nosiyli tam, to óna potym rozdziylala, gdzie było biydnie, gdzie duzo dzieci było, to óna wszystko tam dawala tym ludziom* (KorpSp: NB); (CzG, Dr, Jw, NB, Nd).

[Kolęda:]

*Gonska bioło, gonska bioło,
chlebosek wywoło, hej kolynda,
Myska wsodzo, myska wsodzo,
kocur na niom wchodzo, hej kolynda.*

*Wilk wybiyro, wilk wybiyro,
chleba nie przybywo, hej kolynda*

(JurgTB: Jw).

CHLEBOWY przym. **‘mający związek z chlebem i jego pieczeniem’**: *Kołoc, u nos sie nazywo kołoc, to jes taki ciynki chlyb... – Takie chlebowe ciasto. – Hej, no opowiadaj ty, bo ty pieces. – No chlebowe ciasto, tylko juz nie daje sie tak, bo jak, jak tego, jak chlyb, tylko ciynko, no to sie późnij po... jojkijm posmaruje, porobi sie takie dziureczki, downij to takie było, takie z cegosi. – Takie zombkate półkola, zeby było ładnijse. – Nie, no to po prostu musi troche te powietrze, zeby wysło. – Moze i tak, ale to było i dekoracyjne tyz, jo myśłoł, ze to dekoracja jacy (Kc); Trzeba było upiyc ty babówki, kołoce sie piekło. Kołoc to sie nazywoł taki, co miał piyrse takie chlebowe ciasto, a na wyyrk było ze zymnioków, te zymnioki były pocukrzone, jakisi tam złoty korzyń sie uzywało. Nie wiem, jak sie to teraz nazywo. No to takie złote były te zymnioki, pocukrzone i cynamon do tego, i to sie na tyn chlyb kładło, to sie u nos nazywoł kołoc. To było, hej, takie słodkie, słodkawe (JurgTB: Jw); (Jw, Kc).*

zob. fraz.:

CHLEBOWY CHŁOP

PIEC CHLEBOWY

CHLEBOWY CHŁOP ‘mężczyzna pracowity’:

A ze był chłop chlebowy, to sie dorobił sporego majontku (BalSKD 22: Fr).

CHLEBUSIEK rz. mnż **‘z nacechowaniem emocjonalnym o małym bochenku chleba’**: *Nosiły chlebuski małe do kościoła (matK: CzG).*

CHLEBUŚ rz. mż, kuch. **‘z nacechowaniem emocjonalnym o chlebie’**: *Chlebuś piekli kazdy tydziń. Piekarnik był taki, co wesło seć chlebów, choćkiedy juz brakło w piontek, to mama upiekli moskol, nie sło sie do sklepu (GrJMSp 307); Pamiyntom, jak moji rodzice i dziadkowie, kiedy brali cały chlebuś do rynki, ze go bedom krajać, to piyrse zrobili na nim krziz, a jak sie trafiło, ze kromka upadła na zym, to zawse podnieśli kromke i pocałowali. I nie było rozpocyncio posiyłku, zeby był bez modlidby, a w ostateczności choć sie przezegnać (Iwan 76: Nd); (Fr, Nd).*

CHLIPAĆ zob. CHLIPNÓĆ

CHLIPNÓĆ cz. dk – **CHLIPAĆ** cz. ndk **‘wypić głośno, zjeść półpłynną potrawę, wciągając przy tym głośno powietrze’**: *Chlipie do siebie (matK: Łp); (SSWG 7); (Fr, ŁN, Łp, Nd, Tr).*

CHLUPAĆ zob. CHLUPNÓĆ

CHLUPKAĆ cz. ndk **‘lekko CHLUPAĆ’**: *Chlupko tyz woda (matK: Fr).*

CHLUPNÓĆ cz. dk – **CHLUPAĆ** cz. ndk **‘o płynie: poruszyć się mocno, uderzając przy tym w ściany naczynia i wydając charakterystyczny odgłos’**: *Chlupie woda (matK: Nd).*

CHLUPTAĆ cz. ndk **‘lekko CHLUPAĆ’**: *Nachlapało sie mi do bóta, chlupto tak (matK: ŁN).*

CHLUSNÓĆ I cz. dk – **CHLUSTAĆ** cz. ndk

1. **‘z rozmachem wylać płyn, oblać nagle płynem’**: *A potym znou jesce biylić go. To całe lato miały baby robote, bo na taki kamiyniec sie sło i piytności razy bez dziyń, jak była dobro pogoda, to sie chlustało tam, polywało wodom, co uskło, co było biole (BubSpT 74: Kc); Po poedniu śmiguśnicy wychodzą na dróge, zastrzygają sie, a jak podyjdą dziywcynta abo i dziywki, to nie patrzą na swiyntalne odziynie, ino chlustają po nik (NaSp 35: 16); Kumotra: Edy Józia tyz nie lepo od świokry, nic se powiedzieć nie dała, wode z kompiele dziecka nie wylywała pod strzechę, jak ji świokra radziła, ale chlusta bylegdzie na obore, a potym dziwowała sie, ze dziecko furt chore. A starsyf trza słuchać. Aniela: Ej, wera trza, pamiyntocie, jak moja siostrernica susyła pieluchy na płocie, jak sie im piyrse dziywcontko narodziło? Godajom, ze przez to barz chytro swój cas dostało i jak sie teraz na cas tropi z babskijmi sprawami (Czard 81: Nd); (Kc, Łp, Nd, Tr).*

2. **‘uderzyć otwartą ręką’**: *Chlusnół go po rzici kielo wlało – jaze ino fyrkało! (matK: Fr); (Fr, Nd).*

CHLUSNÓĆ II cz. dk **‘nagle spadł ulewny deszcz’**: *Ale chlusło norymnie (matK: Kr); Kieby było nie chlusło wcora (matK: Łp); (Kr, Łp).*

CHLUST wykrz. **‘wyraz nazywający gwałtowne uderzenie kogoś’**: *Chlust tom palicom kogo (matK: CzG).*

CHLUSTAĆ zob. CHLUSNÓĆ I

CHLYB I rz. mnż, kuch. **‘ogpol. chleb – bochenek upieczzonego (lub przygotowanego do pieczenia) ciasta’**: *Korytko – to takie, co chlyb zaprawio-my (matK: Kc); Chlyb mama zawse piekła, no ale w lecie sie chlyb juz tak psuł bardziy, po drugie ni mieli casu, no to my musieli chodź do sklepu kupować. Ale, ale tak to było podstawowe jedzynie bryndza. Bryndza to była, potym sie grule maści-ło bryndzom, troche mlyka, to była bryndzowo polywka. Takie były jedzynie proste (Kc); Downij baby zaprawiały chlyb (matK: Fr); Fałatek chleba (matK: ŁN); Drobić chlyb kurcyntom (matK: ŁW); No to tak piecyme. Weznymy zymnioków, naskrobiyme, potym sie dobrze spucy i ozmiyso, takie korytko i na korytko sie wygarnie, tak potym sie zaleje wodom zimnom, i potym sie dodo drozdzy,*

jak przechlódnom, drozdzy sie dodo i potym kiśnie bez noc. A potym raniym sie poli do pieca i gniecie sie na korytku, tyz dome jyncmiynyj monki, jarcanyj monki dome i potym ze sklepu tyz, jak przinie-siymy tyz pore kilo przisujyme, to jes lepsy chlyb. Noji potym, jak juz w piecu przepaluje sie, a na korycie puko, pynko, weźnie sie lopate, noji klasko sie. Nopiyrse sie takie ciynse placki piece, noji to wołomy, ze koloce, a potym sie piece chlyb rubsy. Jak cyrwiynie potym juz, tak przisychy, godzinie siedzi w piecu, a przisychy, tak potym sie go juz biere z pieca i dobry je. [– Ile chlebów się piecze?]

– *Seść, a jak sie wiyncyj poli, no to jak wiyncyj zakisone, a poli sie, to sie jesce drugie roz zapoli, jak sie toto wypiece i zaś sie drugie zaś wsadzi. Noji tak. Tak zimom to wiyncyj sie upiece, a latym to jacy seść, bo latym ciepło (BubSpT 98: Łp); Kołoc – hrubsy jak potłómycek, a ciynksy jak chlyb (matK: Dr); Nie uderzył sie chlyb (matK: ŁN); Łopata – takie, co baby chlyb wsodzajom (matK: Kc); – A we ftorym dniu tygodnia sie piekło chlyb, to było wozne? – W sobote przewaźnie, to w sobote, na, jak komu brakuwało, to i w środe se upiók, ale, ale tak to jacy w sobote. – Tak ze to było istotne, zeby to była sobota? – Tak, hej, zeby był juz na niedziele świży chlyb. – A po co sie robi dziurke na środku chleba? – To jedni robiom jednom dziurke, a robiyło sie i wiyncyj dziurek, tak zeby troche odparuwało to, no zeby tam to ciepło dosło jesce i przez tom dziurke do chleba do środka, coby, coby sie dobrze upiók. – To cym sie robiyło tom dziurke? – Palcym, palcym sie robiyło dziurke (MMilMCK: Nd); Potym, no dy wsodzo sie, jako jes piec, jes na seść chlebów, jes i na dwanoście, jakie chleby, jaki piec. Jak sie powsodzo chlyb, nale sie wsodzo łopatom zaś i potym sie zapre piec na godzinie, cy jako to juz. Potym sie zapre piec i tak sie roz kiela cos spojrz, ze cy sie cyrwiyniom, cy niy, i to sie piece chlyb (BubSpT 145: Tr); – A co sie robiyło z chlebym po wyjnciu z pieca? – Zalezy, fto co zrobiył. Jedni posmaruwali go samym mlykiym po wyrchu, jedni z cukrym wode zrobiyli, znowu tom cukrzanom wodom po... to taki był i lśnioncy, i noji do... smacny, noji poukładało sie, zalezy gdzie, w kómorze na ławie przewaźnie, to do... były te spizarki, ne kómory i to tam były takie ławki pokładzione, noji na te ławki sie tam położyło, sie upiekło, zalezy, jaki był piec, sie piekło. Były piece, co sie kładło seść chlebów, ale były piece co i osiym chlebów sie wsadziyło. No to jak sie osiym chlebów poukładało, no to było kawolek, niy? (MMilMCK: Nd); Chleba sie nie kupuwało w sklepie, ino kazda*

baba sama se piekła chlyb w dóma. Trza było mieć drozdze, monke, kapke soli, jojko i otrymby pszynne. Do miski sie rozpusco we wodzie drozdze, a potym miysać trza cały cas i dodawać monke. Miyso sie drewnianom łyzkom, nie zelaznom. Jak juz sie wymiysało, to trza zostawić na pół godziny. Potym trza zaś dodać sól i te otrymby, i rešte monki, i dobrze wyrobić ciasto rynkom na bajcie. Zaś zostawiome do wyrośniynia, a potym na łopacie wkładome do sabaśnika i piecyme (pmMiś: CzG); Choć suchy był [chleb], to położyli, jak woda gotu... w gornku sie gotuwała woda, to położyli chlyb, to sie tak odmłodziyło, godali, ze odmłodziyli i był taki miynki jak... (RnS 91: Fr); (ogsp.).

☞ *Wsyndy chlyb o dwók skórkak (matK: Rp).*

☞ *Do gornuska wlywało sie wode, wrucało piynć małyfkawolek chleba i odlicalo od końca: piynć, styry, trzi, dwa, jedyn. Jak jedyn z kawolek chleba spod na spód, to znacyło, ze ftoś z tyf, co odwydzali dziecko, rzucił urok (NaSp 3: 29).*

☞ *Jak młodzi ucałujom chlyb i zjedzom kawolek, to potym młodo rozrywko kołoc na drobne fałatki i rzuczo je za siebie. Goście musom je złapać. Scególnie dziywcynta, bo to wróży, ze sie ozyniom (plBiz: Łp); (ogsp.).*

☞ *Aby zwierzę było tłuste i zdrowe, toczy się wokół niego po ziemi okrągły bochen chleba (PmJanicka).*

☞ *Kawalek chleba, poświęconego w Wielką Sobotę, wraz z solą, baziami i skorupkami jajek wkłada się przy pierwszej wiosennej orce pod trzecią skibę, co ma zapewnić urodzaj: ... sie brało z dómu z Wielkanoce..., chleba okrajek świynconego, sól..., bazie, neji zawijało sie do takiyj smatki i pod trzeciom skibe sie kładło, zeby sie darzyło (pmBarnasz: Fr).*

CHLYB II rz. mnż, blm, kuch. **‘ogpol. chleb jako rodzaj pokarmu; też: pożywienie w ogóle, podstawowe pożywienie’**: Świat nie wiy, co stoi kawolek chleba (matK: Tr); Powcinali se chleba ze słóninom (matK: ŁW); W downy cas pod Tatrami, kie sička uciykali za dalekie morza, za dalekie rzyki za chlebym wyjechali (pmJerd: Fr); (ogsp.).

zob. fraz.:

BIOŁY CHLYB

CHLYB DO PIECA WSODZAĆ

CHLYB GAZDOWSKI

CHLYB ŚWIYNTOJAŃSKI

CHLYB ŚWIYNTYJ AGATY

CIYMNY CHLYB

CIYNZKI CHLYB

CORNY CHLYB

KONWIŚNY CHLYB
LEKKI CHLYB
NA ŁASKAWYM CHLEBIE
NIE SANUWAĆ CHLEBA ANI PANA BOGA
PRZEKICHANY CHLYB
PRZEPLAKANY CHLYB
RAZOWY CHLYB
TWARDY I GORZKI KAWOŁEK CHLEBA

CHLYB DO PIECA WSODZAĆ ‘rodzaj zabawy towarzyskiej, opisanej szczegółowo w cyta- cie’: *Jedyn piekorz i chleby. Piekorz lygo na zymy do góry brzuchym, mo wyciongnione ryncy na ziy- mi koło głowy. Chlyb ukisony i pomaziany staje mu na rynkak i łapie nóg piekorzowyk, co som wzniesione po skrzizowaniu grzbietu nad głowom. Piekorz i nogami i rynkami wyruczo chlyb, a chlyb leci do pieca* (FjMEK: Jw).

CHLYB GAZDOWSKI ‘chleb pieczony w do- mowym piecu chlebowym z razowej mąki’: (matK: Rp).

CHLYBO rz. n ‘kolor w kartach – karo; zob. też: ZWÓNKA w zn. 1.; @ Tabl. VI’: (matK: ŁW).

CHLYB ŚWIYNTOJAŃSKI ‘dojrzały strąk sza- rańczyna strąkowego, drzewa występującego w regionie śródziemnomorskim’: *Na ostatku ukozali na scynie stromicek z anióleckami i ozda- wali ś niego jabłka, chlyb świyntojański, cukierec- ki, obarzanki i miodownicki* (GazPod 1926, nr 12: 7: ŁN); (Fs, ŁN).

CHLYB ŚWIYNTYJ AGATY ‘chleb święcony w ko- ściele w dzień wspomnienia świętej Agaty (5 II), mający chronić przed rozprzestrzenianiem się pożaru; aby to osiągnąć, należy z tym chle- bem obejść wokół palącego się domu i wrzucać po kawałku w płomienie; wrzucenie kawałków tego chleba do wezbranej rzeki ma też chronić przed rwaniem brzegów’: *Ale to wycie tak, bo to u nos jes takie ludzie, ze zaś wierzom w Boga i sić- ko, i... No to wziyni, jak przisła tako wielgo powódź, to śli ku ksiyndzu i ksiondz musioł świyncić chlyb świyntyj Agaty. No to wziyni i zaprawiyli potym do jazu, wycie, jak jazy robiyli, zeby wode odbijało, założyli tam, jak założyli tyn chlyb świyntyj Agaty, to od razu woda wziyna i posła na drugom strone* (BubSpT 64: Jw).

CHLYW rz. mnż ‘odgrodzona część STAJNI, prze- znaczone do trzymania świń, rzadziej gęsi, kóz itp.’: *Chlyw dlo świyń* (matK: Nd); *Locha była w chlywie* (matK: Fr); *Naprowze dźwiyrecka w chlywie, bo ik świnia het ozhukała* (CoWś 180: CzG); *Mielimy jako na gospodarstwie macyory, prosiynta my mieli, dwie macyory. Noji tyz tak nie*

dawało sie im zryć w Boze Narodzynie. No a jedyn chlyw był przegrodzony, jedna była tam, a jedna była tu. Jedna miała piytności prosiynt, a drugo miała sesności. Jak sie im nie dało zryć, macyory jak macyory, wziyny powolały tom gródzom i pro- siynta wszystkie razym były i jesce co, jesce dyle wyruciyły, co wpadły te prosiynta pod dyle i trza było potym Boze Narodzynie, nie Boze Narodzynie trza było te prosiynta potym myć (plBiz: Łp); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

⊗ *Dziywcynta wychodzyły do pola, nasłuchuwa- ły, z ftoryj strony psy scekały, z tyj monz przidzie. Potym podchodzyły na przikłód do chlywu, tam, dzie świnki były i uderzały kolanym, i kielo razy świnia chrzonknie, za telo roków wyjdzie za monz* (plBiz: Nd); (ŁN, Nd).

zob. fraz.:

ZACHOWUWAĆ SIE JAK DZIKO ŚWINIA
W CHLYWIE

CHLYWICEK rz. mnż ‘mały CHLYW’: *Ni mome prze świnie ino tyn mały chlywicek, co sie ledwo w nim mały wieprzek pomiędzy* (pmMich: Fr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁW, Tr).

CHLYWICOSEK rz. mnż ‘z nacechowaniem emo- cjonalnym: chlewik’: *No a widzicie, no to wte- dy coż, gazda, co tam mioł, na pańskie chodzioł do roboty, no to mioł tom izbecke jakom takom, prowda i tyn chlywicosek jakisi, i to wystarczyło, nie tak jak dziś, wycie* (BubSpT 111: ŁW).

CHŁAP rz. mos ‘z nacechowaniem emocjonal- nym o zbójniku’: *Jedyn baca świacół na zbójni- kók, ze ik poznoł i przisiyngoł na nik. Ta potym w drugi rok przisli ku niemu na kiezmarski salaś, tego bace zbiyli ciupagami, obuchym, ze za osiym tydzień [sic] chory był. Przisli ku niemu trójmi zbójnicy, a tak go biyli, ze mu jaz kości połómali, a tak mu gwarzyli: – Bedzies jesce świacół na chł- pók?! (MalPS 131: Jw); (Jw, Rp).*

CHŁAPIĆ cz. dk ‘o zjawiskach, problemach, choro- bach, insektach: dotknąć kogoś, zacząć kogoś trapić; zob. też: ŁAPIĆ I w zn. 4.’: *Kie sie przy- patrzyła na ciebie, to cie chłapiół abo brzuf bo- leć, abo głowa boleć. Bołało i to nie było ratunku. A zaś były takie, takie ludzie byli, kobiety, scególnie starse, co znały, jako zacytuwać urok. Jak zacytała urok, omyeś sie tom wodom, a toto, co sie zwysyło, trza było wyłoć na drzwi po zawiosaf. Na zawiysy po drzwiaf. Noji z biegiym casu to ustompiyło, prze- sło. Ale toto sie zdarzało duzo. Jo to som mioł toto juz downo. Ale to jesce jakzef chłopcym był. Co brzuf bolał, tak niesamowicie bolał, co nie wiadomo było, co robić. Zacytali urok i przestało boleć* (plBiz: Łp).

CHŁODEK rz. mnż ‘**chłodne miejsce**’: *Ciyń || chłodek, chodź do cinyia, siadnymy se* (matK: Fs). [chłódek – Fs]

CHŁODNAWY przym. ‘**nieco chłodny, mający temperaturę nieco niższą od oczekiwanej, pożądaną**’: *Pogoda nastąpiła piykno. Slónecko grzoło, ale wiater był doś chłodnawy. Dziwaśdzie po cinyiaflezol jesce lód* (SpCzyt 120: Nd).

CHŁODNIA rz. ż, kuch. ‘**urządzenie służące do zamrażania nietrwałych produktów spożywczych i długotrwałego ich przechowywania w niskiej temperaturze; zamrażarka**’: (pmMąka: Nd); (Fr, Nd).

CHŁODNICA rz. ż ‘**w znaczeniu ogólnopolskim**’: *Pospokazuwoł mi sićko, dzie strazacy siedzom, dzie sikowke układajom, co jesce bedom poprawiać, aji dodawać. Zatrzymalimy sie przy chłodnicy z przodka. Toto syćko zmiynim i nowom chłodnice zrobiym, ale takom, co luft do motoru pudzie rułkami, a kazdo rułka be z patrona* (GazPod 1932, nr 32: 7: Fr).

CHŁODNO przysł. ‘**od przym. CHŁODNY**’: *Chłodno dziś* (matK: Rp); *Odziombiło sie, chłodno* (matK: Fr); *Chłodno dzisiok || chłód* (matK: Kc); *Byłoby im barz fajnie, kieby fcieli se lygać w kómorze na wyrku, tam by im było chłodno i dobrze* (BaSKD 98: Fr); (ogsp.).

CHŁODNY przym. ‘**taki, którego cechuje temperatura niższa od typowej w danym przypadku; zimniejszy niż zwykle; też: taki, który utracił wcześniejsze ciepło i ma temperaturę zbliżoną do otoczenia**’: *Takie powietrze chłodne* (matK: CzG).

CHŁOP rz. mos

1. ‘**mężczyzna**’: *Dwa chłopci idom* (matK: Rp); *Urośniony chłop, fest* (matK: Tr); *Babie chłopca chybuje* (matK: ŁN); *Bogańcie prze chłopów, tyz takie, co sie snuruje* (matK: Łp); *Telo po dziedzinie i telo kazdy uklnie, a nojwiynicy chłopci* (matK: Łp); *Ej, zakryncyły sie skwiyrcki w ocak Symkowyk od tego zbacowania, ale ze byłś niego chłop twardy jak skała, to sie frasunkom nie doł* (SpCzyt 36: Rp); *Musieli iś do roboty na pańskie. Ojcowie dostali po dziadkaf zelorkę – 3 morgi pola. Za to pole trza było odrobić 140 dni w roku, to było duzo dniówek. A trza było jesce swoje pole obrobić. Inacyj tyz sie licyła dniówka baby i starsyfdzieci; ifdwie dniówki równały sie jednemu dniu chłopca* (SpCzyt 108: Nd); *Młynorz jako ze chłop piyrzy prziseł do siebie, przecie nie wypodo, choćby i przed swoim rodzonom babom pokazać, ze chłop sie cegosik boji, no to sie odwozył i godo: – Jak jeś dobre, obezwij*

sie, a jak złe, to przepadnij sie (BubSpT 117: ŁW); (ogsp.).

⊗ [w Wigilię:] *No ale tak uwazuwali, ze to jesce i do dziś jes: o, bedzie sie darzić, bo chłop prziseł!* (RnS 146: Łp).

⊗ Zobaczenie w Wigilię najpierw chłopca wróży dobrze na cały rok. Podobnie za dobry znak uważa się odwiedzinę chłopca, a nie kobiety. Kobieta w obu tych sytuacjach wróży bardzo nieszczęśliwy cały nadchodzący rok: *No a we Wilijom to tak bywało na dziedzinie, u nos we Frydmanie babka nasi zawse nom godali: – Dziwywcynta, rano, kied staniecie, nie kukojcie zaroz do okna. Trza wyjść na pole, jak uwidzicie chłopca, to bedzie barz dobry rok prze was, a kied babe, no to nie be barz dobry* (pmBarnasz: Fr).

2. ‘**mąż**’: *Ciotki chłop to swok* (matK: Fr); *Chłop || monz || stary || mój* (matK: Fs); *Przespano – to tako, co chłopca ni mo* (matK: Fs); *Swagier – mojj siostry chłop* (matK: Kr); *Wydała sie, sproste go chłopca dostała* (matK: Nd); *Juz wcześniyj wysyćko sie m... musiało ugodać, ze to przidzie jako niewiasta, to idzie do, do, do swojego chłopca, nie bedzie przy ojca, ale idzie do, ku chłopie, do, do, do tyj drugiyj, za niewiaste wołali* (Kc); *Jo se siednym na niego, łapiym za rogi, to bem kieruwoł go ku kolybie – Ale baca wystawi ocy, kie uwidzi Głowiande na jelyniu! – śmioli sie juhasi. – Maryna Gałajdzino puknie ze złości, kie bedymy mlaskać przy watrze, bo jjj chłop juz tydziń chodzi za zywino, a prziniós ino starego zajonca* (SpCzyt 47: Rp); *U chłopca to jes to niedobre, kie prziklino, taki agresywny, jak piye gorzolkę. Chłop jes fajny, co umiy zatańcuwać ładnie. Mój mi sie widziol, bo umiol tańcuwać, grać, syćko umiol. Jo fcym, zeby chłop taki był, coby posługuwoł, kapecke babie ulzól od roboty, a nie taki, co go nic nie obchodzi, jemu sie fce spać, to lygo, a ty se babo rób. Baba zaś dobro, troskliwo o całom rodzinie, gospodarno, umiy ugotuwać, upiyc, usyć. Som takie baby, co jom nie obchodzi nic, be to be, niy to niy, wyspi sie, posiedzi. Pracowito baba, tako ućciwo, to stale mo robote w dóma. Porzondek chłopci lubiom w dóma, ale nie bar go robiom* (GrJMSp 324); – *Dobro baba musi być tako, zeby ustompiyla zawse, bo chłopu trza zawse ustompić. Jo nie wiym, cymu, ale tak sie mi widzi, ze nojlepi jacy ustompić, zeby sie nie złościł. Chłop chyba nie ustompi, wse chłop gorszy, jak sie pogniwo, to sie gniwo, jakbyś ty sie nie udobruwała, to nic z tego. – To zalezy, cyja wina. Ni moziecie chłopca przepytuwać, ón was musi. – To jo go nie przepytujym, ale wse mu ustompiyla*

(GrJMSp 320); *Bo to, wycie, mój chłop swankuje kapke na gościu. Był kiedysi u Morcina na Rzepiskak, neji tyn poza inkse lyki kozół mu sie nacy-
rać okowitom. Kupiylak mu kiedysi pełnom flaske i położyłak do półki* (SpCzyt 148: Jw); – *Chłop musi być robotny, odpowiedzialny, nie taki, że mo lekko w głowie i będzie myślał o głupota, a nie o zyciu. Zeby wiedziół, że mo rodzinie, że mo dzieci, a nie tam co inkse na głowie. – Zeby myślał o zyciu. – Musi utrzymać tom rodzinie, bo głowa rodziny – chłop, a teraz to już i baby, ale w downyfcasaf to chłop musioł wyncy robić. Musieli na roli kazdy robić i baby, i chłopci* (GrJMSp 321); *Jo sie ta nie zyniyl, było mi trzidzieści siedym rokók, bok se tak baciaruwoł, a bebe mioł takom, co miała chłopą w Hamaryce. Nyji tamek przesiaduwoł, koledzy tyz. Jo se myślę, co tu? Kupiylek jyj barana, tyj babie, tyj frejerce tam* (BubSpT 10: CzG); (ogsp.). [mój – ogsp.]

3. ‘mężczyzna żonaty’: (matK: Łp).

zob. fraz.:

CHLEBOWY CHŁOP

CHŁOP JAK BUK

CHŁOP METROWY

KÓNIOWI OWIES, A CHŁOPU SŁÓNINA

CHŁOPAŚ rz. mos ‘z niechęcią o kobiecie ubierającej się jak mężczyzna, wykonującej prace męskie’: *Baba, jak chodzi w nogawicak, to taki chłopas. Abo kie je tako wystrzidzono na krótko. Tako baba, co nie patrzy swojego babskiego zajyncio, ino tam robi chłopskie roboty, to tyz chłopas taki* (GrJMSp 257).

CHŁOPCONTKO rz. n ‘z nacechowaniem emocjonalnym o małym chłopcu’: *Po pogrzebie zabrała Jasia bogato gazdyni w rzeczy do pasynio gynsi, ale se ta tak myślała, że i krowy paś wnetki wyzynie. Z Jasia dobre chłopcontko było i usłuchliwe, ale co, kie gazdyni była zło baba i bodaśdzie biyla biydoka i wyganiała z izby* (BalNS 156: Fr); (CzG, Fr).

CHŁOPCOSEK rz. mos ‘mały chłopiec; chłopczyk’: *Dzie idzies, chłopcosku* (matK: CzG).

CHŁOPCUŚ rz. mos ‘z sympatią o małym chłopcu; chłopczyk’: *Biudny chłopcuś!* (matK: Fr); *Chłopcusia majom cy dziywcyne?* (matK: Fr); *Tyn chłopcuś taki ładny* (matK: Dr); *Widzis, jakie chłopcusie dwa janiółkowie* (matK: Rp); (CzG, Dr, Fr, Łp, ŁW, Rp).

CHŁOPCY wykrz. ‘okrzyk, którym mówiący w trakcie opowiadania emocjonalnie podsumowuje i ocenia poprzednie treści, wydarzenia’: *Nyji jo se tak myślę: jo byk tego*

niedźwiedzia bechnół, chłopcy, kiebyście sie mi poskłodali na to sto korun (BubSpT 10: CzG).

CHŁOPCYK rz. mos ‘ogpół. chłopczyk’: *Ale tyn chłopcyk, jak był godny, to młynorz stary mu sie prziznoł, że ón je nie ojciec, ani ze to nie matka. Ale ze matka niedobro była jego, ze go utopiyla, niy* (BubSpT 71: Kc).

CHŁOPCYSKO rz. n ‘potocznie o dorastającym mężczyźnie; chłopak, kawaler, podrostek (sytuacyjnie też z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym)’: *Chłopcysko już duże, ze skoły wysło* (matK: CzG); *Jakie nieustympliwe to chłopcysko* (matK: CzG); *Chłopcyska sie pasujom, kto mocniyjsy* (matK: Kr); *Rozbuchane chłopcysko* (matK: ŁN); *Takie krzepkie chłopcysko, co jo by go nie wznion na służbę, będzie robociół* (matK: Łp); *Takie chłopcyska my byli. Jo nie wiem, kielo tof mógł mieć roków?* (matK: Fr); *Oj, było wielkie sprzontanie całego domu, od piwnicy jaze po daf, no bo przecie na piyntrze przy takim świyncie ni mogło być kieresu. Mama Hanusi nawet w izbaf ściany pobiylyła, a chłopcyska musieli całom obore piyknie pozamiatać, bojsecko i jate wysprzontać, i śmieciska powywozić* (SpCzyt 100: Kr); *No jak to gynsi, chłopocysko już-efbył, no ale mieli i gonsiora, to jo tego gonsiora sie okrutnie boł. A i pod bude za mnom leciół, no to lyn, jak przisło za Gonscym, posefte gynsi, to z daleka zawracolef, a wysła liska z tego, to jo krzicoł, z lasu, ze liska idzie, kie ociec przileciół, bo już późniyj juhasiyl przy dziadkowi, to gonsiora już nie było u mnie, dostoteflanie, niy, bo jakze* (BubSpT 76: Kc); *W Rzepiskaf to parobcy ino w nocy polywali* [chodzi o Śmigus-Dyngus], *a na drugi dziyń to chłopcyska* (NaSp 63: 13); (CzG, Fr, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp).

CHŁOPEK I rz. mos ‘mężczyzna niskiego wzrostu’: (matK: Kr); (Kr).

CHŁOPEK II rz. mż

1. ‘walet w kartach; zob. też: JUPEK’: *Chłopek || jupek || nizok* (matK: Nd); (Fr, ŁN, Nd).

2. ‘niezidentyfikowane ziele wykorzystywane w pasterskich czarach, jego korzeń przypomina w ogólnym pokroju ciało człowieka; zob. też: MADRAGULA’: (PmJanicka); *Nareście my se posiadali na tego zowaternioka wroz, a ón tom ksionzke, jak jom mioł w gorzci, tak przebywoł po kartce, a radziyl mi jesce przy tym o rozmajityk figlak. Na przykład mi radzi tak, że jes taki korzyń, nazywo sie chłopek, że jak go..., no skond mu było wierzić panocku, że jes taki korzyń, że go trza iś do gór kopać, ale go musi odpytać, że odpytać go,*

zeby nie krzicoł, no taki, bo ón był tyn korzyń zywy. Jo mu zaś powiadom: Jantek, jesce mie zaklinos w capa, no dy ukozze tyk duchók. A trza go okopać, a jak go wyrwie ze zymie, tak z jasnego nieba pierón strzeli i zabije. No to cymu tobie nie zabiół? No to mi zaś gwarzi tak: ze sie psu nie daje zryć za [sic] dwa dni, coby był głodny, biere sie ze sobom tego psa, okopie sie tyn korzyń, zeby lekućko sie trzimoł i psu sie weźnie zryć, a uwionze u ogona snurek i u tego korzynia, a pies zre, a ón ucieko, a jak pies zezro, na psa zawoło, tak pies hipnie, tyn korzyń wyrwie, ale psa na roz pieron zabije (BubSpT 58: Jw).

zob. fraz.:

W CHŁOPKA

CHŁOPEK ROZTROPEK ‘lekceważąco o mężczyźnie niskiego wzrostu’: (GrJMSp 245).

CHŁOPIE *wykrz.* ‘poufała forma zwracania się do znajomego mężczyzny w tym samym wieku i równego statusem społecznym’: Dy, chłopcy, to nie figle (matK: Łp).

CHŁOPIEC *rz. mos*

1. **‘dziecko płci męskiej; chłopak’:** Jo chłopiec mały był (matK: Fs); Małe chłopcy sukmaniki białe nosyli (matK: Kr); Chłopcy, szkolniki chodzą z jaślickami || jasełkami (matK: ŁW); Ty jeś jes niedobry chłopiec (matK: Rp); (ogsp.).
2. **‘kawaler’:** Dała chłopcu gymby (matK: Nd); A na Zielone Świątki kazdymu dziywycyniu stawiało sie moja. Jo pamiyntom juz te casy, ze zamiast smrecków stawialimy olsyne. No bo to, ze skoda smrecków wycinać, no to kazdy chłopiec wiedziół, komu kce postawić (Kc); (Kc, Nd).

zob. fraz.:

HORNY CHŁOPIEC

OD MAŁEGO CHŁOPCA

ZA CHŁOPCA

CHŁOPINA *rz. ż* ‘ze współczuciem, politowaniem o mężczyźnie, zwłaszcza niskim i szczupłym lub ciężko doświadczonym przez los’: Chłopina za tyn cos poryndeluwoł nowe rzeczy, poukładał. Rešte gorcków przikrył celtowym workiym, odwionzoł kónia i rusył dali na wyśni kóniec dziediny (SpCzyt 78: Nd); Chłop był bez pola, marninka, dzieciskók było cosi ze 12, a do roboty dochodziół jaz z trzecij dziediny. – Kieloz za niego? – Pyto sie ta chłopina. – Bes go miół bez rok, bes robiół, co bes fciół i kie bes fciół – a za to zapłacis 100 papiyrkók – pado Poniezus (KowPluc 45: Jw); (Jw, Nd).

CHŁOPINIEC *rz. mnż*

1. **‘kruchta boczna w kościele, zwyczajowo przeznaczona dla mężczyzn’:** Z tyj strony kościoła jes

chłopiniec, tu sie starse chłopcy modlom (matK: Fr); Na przykład muzyka w dozynki. Piyrse jes w kościele. Piyknie na cuda. Baby wiyniec niesom długi od ółtorza do chłopinca (NaSp 89: 54); (Fr).

2. **‘zartobliwie o zbiorowisku mężczyzn’:** Piynciu synów mo ta baba, a jesce chłop i dziadek, to tam majom piykny chłopiniec (pmMich: Fr).

CHŁOPISKO *rz. n* ‘z pozytywnym nacechowaniem emocjonalnym o roslym, dobrze zbudowanym mężczyźnie’: Setne chłopisko (matK: Rp); Idom se takie chłopiska okrutne; tyngie chłopisko, cóz kiedy natura plóno (matK: Łp); Chłopisko. Morowy chłop, porzondny (matK: Fr); (Fr, Łp, Rp, Tr).

CHŁOP JAK BUK ‘z uznaniem o roslym, silnym mężczyźnie’: Chłop jak buk (matK: Kc).

CHŁOP METROWY ‘mężczyzna bardzo niskiego wzrostu’: (matK: Łp).

CHŁOPOCEK *rz. mos* ‘z sympatią o małym chłopcu’: Taki chłopocek nieduzy jef był (plBłachut: Fr).

CHŁOPOK I *rz. mos* ‘dorastający mężczyzna (jeszcze nie kawaler)’: Jo był, byleł jesce chłopok, dopiyo mi było siedymnoście lot, osiymnosty rocek mi seł, a mnie juz wzyli na wojne, na światowom (BubSpT 19: CzG); Chłopok to juz krowy posoł i dojył, tyz jak trzeba było, to i owce poso, choć mały idzie na role i robi z ojcem, kónie poganiół, jak orali, powrósla ukrynciyl do owsa, siano grabiyl. Kielo zdole, to pomogo (pmBlin 26: Jw); Parobcy sie chłopok, do dziywek wstaje (matK: Fs); Scynśliwy, kie sie trefi dobry chłopok (matK: ŁW); (CzG, Fr, Fs, Jw, Łp, ŁW).

CHŁOPOK II *rz. mż* ‘walet w kartach; zob. też: JUPEK; ☞ Tabl. VI’: (matK: Tr).

CHŁOPÓW *przym.* ‘należący do męża, związany z mężem’: Mo babke, chłopowom matke, co mo dziewiyndziesiont dwa roki (matK: CzG).

CHŁOPSKI *przym.*

1. **‘należący do mężczyzny, właściwy mężczyźnie; męski’:** Kaboty chłopskie syje krawiec (matK: Tr); Trzi śladki [w błocie]: dwoje chłopskik, jedne babskie (matK: Łp); Chłopskif bótów po kolana ni móc dostać (matK: Łp); Chłopskie ancugi w sofie (matK: Dr); W chłopskif kosulaf moze być galer abo stójka, jak jes galer, to kosula zapinano jes na guziki, a jak stójka, to wionzano na snurek, ftoryn idzie przez obsywkę (pmKosz: Tr); Chłopski lajbik licy koło 70 guzików, som óne na kiesyniaf, ozdonom przy zapiynciu, ułożyniym przypominajom wyngierskie zapiyncia mundurów (pmKosz: Kc); Chłopskie kolcuny to były takie samiućkie jak kiyrpiec, ino ze z sukna, tyz takie

kufy miały i warkocyk dratwom robiony (pmKosz: CzG); (ogsp.).

2. **‘będący prywatną własnością chłopą (w opozycji do dworu)’**: *Zodyn ni miol, dworskie było, nie chłopskie* (matK: Fr); *Las państwowy, las chłopski* (matK: Fs); *Chłopskie pole* (matK: Nd); (Fr, Fs, Nd).

CHŁOPSKO ROBOTA **‘praca w gospodarstwie właściwa dla mężczyzny, np. utrzymanie konia, uprząży i wozu, orka, prace w lesie itp.’**: *Do chłopskiyj roboty to go nie ciongnie, ale muzyka, filmy to hej. Jak trza iść na dyskoteke, to sie tak wyzdaje. Dziwcyntom moze sie i widzi taki lalusz, ale juz do roboty to ón nie jes* (GrJMSp 259).

CHŁOPSTWO rz. n **‘duża grupa mężczyzn’**: *Jaz sie cyrniyło chłopstwo* (matK: CzG).

CHŁÓD rz. mnż **‘temperatura niższa od otoczenia, niezbyt dokuczliwe zimno’**: *Chłodno dzisiok || chłód* (matK: Kc); *Ozwidniało sie dopiyo, chłód zimny przesł mu po grzbiecie, jakby go fciol przitrzimać, coby nie seł nika. Niecudne mu było tak wcas stajanie, bo to i nie piyrso roz wybiyroł sie na polowacke* (SpCzyt 35: Rp); (Kc, Kr, Rp).

CHŁÓDEK rz. mnż **‘chłodne miejsce; zob. też: CHŁODEK’**: *Ciyń || chłódek* (matK: Fs).

CHŁÓDZIĆ cz. ndk **‘powodować, by coś traciło stopniowo ciepło, by obniżało swoją temperaturę do temperatury otoczenia; studzić’**: *Chłodzi polywke* (matK: Rp); (Kc, Rp).

CHMARA rz. ż **‘duże zbiorowisko czegoś; tłum’**: *Chmara ludzi* (matK: Fr).

CHMIYL rz. mnż **‘ogpol. chmiel; chmiel zwyczajny (*Humulus lupulus* L.); ☞ Tabl. I’**: *Chmiyl – piwo z tego warzom* (matK: ŁW); (Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

CHMOWIAĆ SIE cz. ndk

1. **‘wtrącać się w czyjąś wypowiedź, nie będąc pytany; być natrętnym ze swoją opinią, propozycją’**: *Chmowiać sie, no to zaś sie wmowio, u nos sie nazywo wmowiać, jak sie to wmowios no na... na przykład radzis z kimsi, a... jak to powiedzieć? Wmowio sie, ne ze som sie pchos, tak wmowios sie do kogosi* (KorpSp: Łp).

2. **‘wpraszać się, wmawiać się’**: (matK: CzG, Łp).

CHMURA rz. ż **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Wyzganiajom sie chmury, kropki lecom* (matK: Tr); *Chmury kryncom sie w kółko* (matK: Kc); *Chmury frysko idom* (matK: Kc); *Chmury dyscowe* (matK: Rp); *Był juz prawie koniec jesyni. Od zachodu duł zimny wiater, przeganiol ze śniegiym i z krupami chmury po niebie, jakby był wściekły* (SpCzyt 106: Jw); (ogsp.).

☞ *Be wiater, jak chmury cyrwone* (matK: Kc).

☞ *Jak chmura hucy, to juz bedzie grod* (matK: Kc).

☞ *Były tyz zwónki poświęncone i tymi trza było na chmury zwónić. Tom samom siyle miały zwónki kościelne. Przed burzom wse w Bukowinie zwóniom. Poprzednie zwóny były bardzo skuteczne, dopóki ik Niemcy nie zabrali na wojne. Przed piyrso wojnom światowom to nigdy grod w Bukowinie nic nie zbitył. Nowe zwóny ni majom juz taki wartości* (BazWierz 84: Jw).

zob. fraz.:

JES POD CHMUROM

OZGANIAĆ CHMURY

CHMURAC rz. mż **‘grzyb trujący podobny do borowika, sinieje przy rozłamaniu; krwistoborowik szatański, borowik szatański (*Rubroboletus satanas* (Lenz) Kuan Zhao & Zhu L. Yang)’**: (matK: Kr).

CHMURAC SIE cz. nieos. ndk **‘niebo pokrywa się chmurami’**: *Chmuro sie, bedzie dysc* (matK: ŁW); *Jak sie chmuro, to sie ćmi* (matK: Fr); *Chmuro sie, bedzie loć* (matK: Nd); *Jak sie chmuro, mo być dysc, to sie ćmi* (matK: Fr); (ogsp.). [**chmurzyć się** – CzG, Fr, Fs, Kc, Rp]

CHMURKA rz. ż **‘mała chmura’**: *Pogoda była tako, ze ani chmurki nie widno było, jak otworzół ksionzke, a łapiół cytać z tyj ksionzki cosi, kie sie zachmuralo, a łapiły pierany bić do tyj skały tam, dzie to złoto było, to sie widziało, ze bedzie koniec świata. Nale óni ino nic, nie bójcie sie nic, nie bójcie sie nic, ino zaś wzion obróciół drugom karte, zaś zacon cytać, zaś sie wziyno ozpogodziyło, noji juz zaś było piyknie ładnie* (BubSpT 69: Jw); (Fs, Jw, Kr, ŁW).

CHMURZIĆ SIE cz. nieos. ndk **‘niebo pokrywa się chmurami; zob. też: CHMURAC SIE’**: *Zacyno sie chmurzyć. – Trza iść do domu – godo ujek. Tak my sie naśli przy trocu. Tam jedyn starsy chłop stoł se we wodzie i cosi majstruwoł przy przikopie. A ze na sie miol stare porcyska z kwioteckami, a od pasa w górę nic, to sie ujek zaś wystrochoł* (SpCzyt 147: Rp); (CzG, Fr, Fs, Kc, Rp).

CHOBUCKA rz. ż **‘stożkowaty kosz wiklinowy, używany do łowienia ryb; węcierz’**: *Chobucka (zrobiona z prynci)* (matK: Kr).

CHOCHELKA rz. ż, kuch. **‘mała CHOCHLA’**: (matK: Jw, Nd).

CHOCHLA rz. ż, kuch. **‘duża, półokrągła łyżka na długim trzonku, ręczce, używana do nalewania zupy; łyżka wazowa; ☞ Tabl. II’**: *Chochla || cyrpacka* (matK: Fr); (CoWś 167: ŁN, Nd); (Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Rp). [**cyrpacka** – Fr, Fs; **cyrpok** – CzG, Kr; **ochla** – Fr, ŁN, NB, Nd]

CHOĆ *spój.* ‘łączy dwa nierównorzędne zdania lub równoważniki zdań, wskazując na okoliczności polegające na tym, że to, o czym mowa w zdaniu nadrzędnym, zachodzi wbrew temu (lub pozostaje w sprzeczności z tym), co można by wnioskować z treści zdania podrzędnego, przyłączanego tym słowem; **pomimo że**’: *Jo sie nie bojym, choć jo nieduzy* (matK: Dr); *Choć mu na złość robi, nie wadzi sie* (matK: Fr); *Mocny choć stary* (matK: Tr); *Jo choć nie jes kucharkom, to wiyem* (matK: Fs); (CzG, Dr, Fr, Fs, Łp, Tr).

CHOĆBY *spój.* ‘łączy zdania lub równoważniki zdań, wyrażając to, iż żadne okoliczności, nawet wystąpienie tego, o czym mowa w zdaniu podrzędnym (zaczynającym się od CHOĆBY), nie mogą przeszkodzić w zaistnieniu tego, o czym mowa w zdaniu nadrzędnym’: *Faktór chwoli tak, choćby plóne było* (matK: Tr); *Wygodne to było chodzyne. Nale dziś niestety dziś choćby fciół tak chodzić, to ni ma skóry na to [na KIYRPCE]. Dziś sie chodzi w gumiokaf* (BubSpT 132: NB); (CzG, Łp, NB, Łp, Tr).

CHOĆBY SIE ZESROŁ ‘rubaszny zwrot, którym mówiący podkreśla z naciskiem, że bez względu na podejmowane wysiłki coś w danych okolicznościach nie może się powieść’: *A jak ni mo tyj, tyj kropki, to jak jes dziesiynć tysiyncy pscół cy piytnoście, to, to jes cinyzko cokolwiek widzieć. A jesce jak jes tak młodo matka, nieunasiyynniono cy dopiyo unasiyynniono, to óny jom tak jakby oblypiajom, ani, ani, ani choćbyfsie zesroł, to tam nie ujrzym w tym ulu* (Kc).

CHOĆCO *zaim. rzeczowny*

1. ‘**obojętnie co, to lub tamto; cokolwiek**’: *Na osnowie možno porobić smatami, choćym porobione* (matK: Tr); *Gornuś masła to robi z choćcego* (matK: Rp); *Kosołka – nosić choćco* (matK: Jw); *Marnotrawnik, co nie sanuje obucio, choćcego* (matK: Kc); *Stropiynie – chorość dolygo, choćco* (matK: ŁW); *W lecie góniymy tak ino, łapiymy sie, choćco robimy* (BubSpT 96: Kr); (CzG, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**beleco** – Tr; **bodaćco** – CzG; **bodajco** – Tr; **bodaśco** – Rp; **bodejco** – ŁN; **bodeśco** – ŁW; **bondźco** – Fs, Jw; **byleco** – Fr, Jw, Kr, ŁW, Nd, Rp, Tr; **bylecosi** – ŁN; **bylecoś** – ŁW; **choćcosi** – ŁN; **chojco** – CzG, Fr, Rp, Tr; **colinieco** – Kc; **selico** – CzG, Kc; **wselico** – Kc, Kr; **wselinieco** – Fr, Kr, Rp, Tr]
2. ‘**coś gorszego, mniej wartościowego, podrzędnego, ocenianego negatywnie**’: *Nie bes mi tu fafrac choćco!* (plBłachut: NB). [**byleco** – Fr, Kr]

CHOĆCOSI *zaim. rzeczowny* ‘obojętnie co, to lub tamto; cokolwiek; zob. też: **CHOĆCO** w zn. 1.’: *Napyto se choćcosi* (matK: ŁN).

CHOĆCYJ *zaim. dzierżawczy* ‘**należący obojętnie do kogo**’: *Do nos idom choćcyje gynsi* (matK: CzG). [**bylecij** – Kc]

CHOĆDZIE *zaim. przysłowny* ‘**wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie miejsc lub na miejsce, którego dokładna lokalizacja jest dla mówiącego nieistotna; zob. też: CHOĆKANY w zn. 1.**’: *Bule śniegu choćdzie to sadzelina* (matK: Nd); *Choćdzie po dziedzinie dzieindy to śmieci nie uświadcys zodnyj, a nie to, co tutok* (plBłachut: Fr); (Fr, Nd).

CHOĆFTO *zaim. rzeczowny* ‘**obojętnie kto, ten lub inny; zob. też: CHOĆKTO w zn. 1.**’: *Bago w pipce, choćfto jesce zre* (matK: ŁN); *To takie były wysusone liście, co my nazywali bobkowe, i dawało sie je, jak my ogórki kisiyły, do kapusty choćfto tyz dawoł. To juz zolezało od baby, jak warzi* (pmMiś: Jw); *Downo to tak było, ze choćfto, jak sie jakoś tak źle przypatrzoł, to rucół na drugiego urok. Potym to cłowiekowi sie ziajało i były takie baby, co umiały licyć te uroki* (plSarna: CzG); *Choćfto piók chlyb w brutfance, nie na gołym, nie na szamotce – wyłożony spodek w piekarniku, obmyli wodom* (MMilMCK: Nd); *Abo jak choć komu tak krew stanie, tyz go cuchajom* (matK: Kr); (CzG, Fr, Jw, Kr, ŁN, Nd).

CHOĆFTORY *zaim. przymiotny*

1. ‘**obojętnie który, ten lub inny; zob. też: CHOĆKTORY w zn. 1.**’: *Biglajse to były różne, jedne na takom zelaznom duse, a do choćftoryk sie wyngle kładło takie ozgrzote i sie biglowało* (plSarna: CzG); *Jak choćftore gazdynie narobiły płótna i pokrowcy, a wykonały, co se uplanuwały, to krosna były wolne. Wypozycały te gazdynie, co ni miały krosiyn* (Iwan 79: Nd); (CzG, Nd, Tr).
2. ‘**rzadko który, niektóry**’: *Jacy choćftorzi chłopci majom jesce portki* (MWan: Nd).

CHOĆFTORYN *zaim. przymiotny* ‘**obojętnie który, ten lub inny; zob. też: CHOĆKTORY w zn. 1.**’: *Jes tyz choćftoryn mraga taki, co jak moze, tak robi, a idzie do karcmy, opije sie, to taki chłop to do nicego. To ta baba jes biydno w tym domu* (GrJMSp 282).

CHOĆGDZIE *zaim. przysłowny* ‘**wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie miejsc lub na miejsce, którego dokładna lokalizacja jest dla mówiącego nieistotna; zob. też: CHOĆKANY w zn. 1.**’: *Bule śniegu choćgdzie to sadzelina* (matK: Nd).

CHOĆJAK przysł.

1. 'wskazuje, że sposób, w jaki się coś dzieje, dokonuje, jest dla mówiącego obojętny, że może być tak lub inaczej; różnie, rozmaicie, obojętnie jak': *Józef Ambrozów zrobił sobie kurs przewodników po Gotyckim Ślaku. Neji cynsto oprowadzoł gości. A w przewodnickim fachu to choćjak bywo. Nieroz przichodził du dómu po tyżniu abo i dluzyj, azeby mu sie dobrze godało, to i garło musioł nieroz przepłókać* (NaSp 57: 38: CzG).
2. 'wskazuje, że sposób, w jaki się coś dzieje, dokonuje, oceniany jest przez mówiącego jako niezbyt dobry, raczej zły; niespecjalnie, biednie, kiepsko, niedobrze; zob. też: CHOĆJAKO w zn. 2.': *Wyseł na dróge prosto ze sopy w takim odziyniu bylejakim. Nedy jak to do sopy. Ne to ta pani, jak widziała takiego bartosa w zmarasonym kabocie i w takik filcokak, to sie jyj to choćjak wi-działo* (GrJMSp 260).

CHOĆJAKI przym.

1. 'obojętnie jaki; różny, rozmaity': *Powrósto ze słomy zytnij, z owsianij, choćjakiyj* (matK: Tr); *Choćjaki małe, to wszystko kwitnie tego roku* (matK: Dr); *E, choćjaki prziniyś* (matK: Fr); *Tako becka to była w kozdyj chałupie, bo do tyj becki to baby kapuste kisiyły. Becka była choćjakiyj wielkości. Kielo było w dóma ludzi, to telo. Becka wielko była jak duzo ludzi było, bo kapusty trza było zakisić na cały rok, zeby nie brakło* (pmMiś: CzG); (CzG, Dr, Fr, Kr, Łp, NB, Nd, Tr). [*bodaśjaki* – Tr; *bodeśjaki* – Łp; *bylejaki* – CzG, Dr, Jw, Kc, ŁN, ŁW, NB; *celijaki* – Rp; *selijaki* – Jw, ŁW; *selinijaki* – ŁN; *wselenijaki* – Fr; *wselijaki* – Fr, Jw, Rp; *wseliniejaki* – Nd, ŁW, Rp; *wselinijaki* – Fr, Nd, Tr]
2. 'taki, który oceniany jest negatywnie; byle jaki, pierwszy lepszy, kiepski, niezbyt dobry': *A chłopcy to byli nie choćjacy, ale sička jednacy, jak kieby if jedna matka miała* (BalNS 138: Fr). [*bondźjaki* – Fr; *bylejaki* – Jw, Kc]

CHOĆJAKO przysł.

1. 'wskazuje, że sposób, w jaki się coś dzieje, dokonuje, jest dla mówiącego obojętny, że może być tak lub inaczej; różnie, rozmaicie, obojętnie jak': *To w zyciu choćjako jes* (matK: Łp); *Dopirz w dóma požrołefna tom swojom kartke. Utra mi sie zgodzajom, to dobrze zef sie i nie obzywoł. Choćjako przidzie z tymi przidziałami, ale swojego tyz trza pilnuwać* (SpCzyt 112: Nd); (Łp, Nd, Rp). [*bondźjako* – CzG; *bylejak* – CzG; *bylejako* – ŁN; *celijako* – Fr; *wselijak* – Kc, Nd, Rp, Tr; *wselijako* – Fr; *wseliniejak* – Nd; *wseliniejako* – Fr]

2. 'wskazuje, że sposób, w jaki się coś dzieje, dokonuje, oceniany jest przez mówiącego jako niezbyt dobry, raczej zły; niespecjalnie, biednie, kiepsko, niedobrze': *Jak tam swoku, mocie sie tam jako? Ne i choćjako* (plBłachut: Fr). [*bylejak* – Fr; *choćjak*]

CHOĆKA zaim. przysłowny 'wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie miejsc lub na miejsce, którego dokładna lokalizacja jest dla mówiącego nieistotna; zob. też: CHOĆKANY w zn. 1.': *Choćka sie najodom* (matK: Łp).

CHOĆKAGDZIE zaim. przysłowny 'wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie miejsc lub na miejsce, którego dokładna lokalizacja jest dla mówiącego nieistotna; zob. też: CHOĆKANY w zn. 1.': *Gdzie bedzies siedzieć? – Jo se choćkagdzie siadnym* (matK: Łp).

CHOĆKANY zaim. przysłowny

1. 'wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie miejsc lub na miejsce, którego dokładna lokalizacja jest dla mówiącego nieistotna': *Co jez muf choćkany to raty!* (matK: Łp); (CoWś 270); (Jw, Łp, Rp). [*bodajdzie* – Tr; *bodaśdzie* – CzG, Fr; *bodaśgdzie* – CzG; *byledzie* – Fs, ŁN; *bylegdzie* – Kr; *byleka* – CzG; *choćdzie* – Fr, Nd; *choćgdzie* – Nd; *choćka* – Łp; *choćkagdzie* – Łp; *choćkeny* – ŁW, NB, Tr; *choćkieny*; *choćkymy* – Dr; *choćkyny* – Fr; *choćkyndy* – Kc, NB, Nd; *dziekany* – CzG, Jw, Kr, Łp]
2. 'wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie kierunków lub obiektów w przestrzeni, bądź na kierunek lub obiekt, które są nieistotne dla mówiącego': *Tyś taki domolny, pchos sie choćkany* (matK: Rp).

CHOĆKENY zaim. przysłowny 'wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie miejsc lub na miejsce, którego dokładna lokalizacja jest dla mówiącego nieistotna; zob. też: CHOĆKANY w zn. 1.': (matK: ŁW, NB, Tr).

CHOĆKIE przysł. 'wskazuje, że czynność, zdarzenie powtarzające się wielokrotnie, dokonuje się w nieokreślonym dokładnie czasie, w różnych odstępach czasu; czasami, niekiedy; zob. też: CHOĆKIEDY': *A choćkie trza było w nocy robić* (matK: Jw).

CHOĆKIEDY zaim. przysłowny 'wskazuje, że czynność, zdarzenie powtarzające się wielokrotnie, dokonuje się w nieokreślonym dokładnie czasie, w różnych odstępach czasu; czasami, niekiedy': *Choćkiedy przidzie, a choćkiedy niy* (matK: Łp); *Choćkiedy jak mie jaki siylny atak weźnie, to ino bierym różaniec i potym to dziesik*

sićko przechodzi (plBłachut: Fr); *Jo wom tu teraz opowiem, jako my tu, wiycie, biydzili, choćkiedy na tyj granicy* (BubSpT 59: Jw); *A potym sie mo-cyło dwanoście dni, no choćkiedy mniyj, siedym. To sie sło zaglondnóć, jak był miynki juz, to sie go wyjyno, a dziyn był tak na kupie wielkiyj, a potym sie go znowu stuchało, do stusków sie wołało, stu-chało sie. Tak potym było ze siedym, z osiym dni, co sie susyło, a znów sie go pozbiyrało do snopków* (BubSpT 73: Kc); *A potym przed obiady, jak jes kiedy jeś, to jes, a nie to... kapuste sie jy tak choćkiedy i grys ku temu, noji... abo noleśniki, abo, abo kawolek miysa* (BubSpT 98: Łp); *To nie było tak ciasta jak dziś. Jak mama upiekli babówkę, to tako gościna była, ze raty. To sie brało mlyko, drozdze i troche monki, i robi sie rozczyn. Odstawio sie go, coby wyrosło, a potym sie dodaje rešte monki, joj-ka i wyrobio sie, jaz be odchodzić od rynki. Zaś sie zostawio, jaz wyrośnie. Potym sie wykłado na brutfane i piece. Na wiyrk choćkiedy sie da-wało krusonke* (pmMiś: CzG); (CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, Rp, Tr). [**bodeśkiedy** – Łp; **choćkie** – Jw; **choćkiyndy** – ŁN, Nd; **ledakiedy** – ŁN]

CHOĆKIELO *zaim. liczebny, ndm ‘wskazuje, że dokładne określenie ilości jest dla mówiącego nieistotne; obojętnie ile, bądź ile’*: (matK: Fr). [**bylekielo** – CzG]

CHOĆKIENY *zaim. przysłowny ‘wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie miejsc lub na miejsce, którego dokładna lokalizacja jest dla mówiącego nieistotna; zob. też: CHOĆKANY w zn. 1.’*: (CoWś 270).

CHOĆKIYNDY *zaim. przysłowny ‘wskazuje, że czynność, zdarzenie powtarzające się wielokrotnie, dokonuje się w nieokreślonym dokładnie czasie, w różnych odstępach czasu; czasami, niekiedy; zob. też: CHOĆKIEDY’*: *Bier chabine, co ci ociec nasykuwoł i idyme po-malućku za niymi. Krowy, o dziwo, jak na piyrzy roz sły pomalu. Choćkiyndy przistawały, jakby fciały poobziyrać świat po całyj zimie* (SpCzyt 58: Nd); *To dzie ducol była, to tam narożływały baby, jak smaty prały, i tyn lód był coraz hrubsy, to choćkiyndy był i na meter hruby. To rombali, takie okrutne skrzizale woziyli tamok, potym na włókaf znosiyli we dwoftam do tyj piwnice. Te lody ukła-dali i óni tam mieli totom to miyso, co, co zabijali, nazabijali, to długo przetrzymowali w lecie tamok* (RnS 158: ŁN); (ŁN, Nd).

CHOĆKTO *zaim. rzeczowny ‘obojętnie kto, ten lub inny’*: *Abo jak choćkomu tak krew stanie, tyz go cuchajom* (matK: Kr); *Choćkto mo jesce motowidło*

(matK: Fr); *Awanturók nie robi choćkto* (matK: Jw); *No, ale jo ci nie wierzym, boś ty móg sable choćkomu ukras, niy* (BubSpT 85: Kr); (Fr, Jw, Kc, Kr, Nd). [**bodejśkto** – CzG, Fr; **bondźkto** – Fr; **bylefto** – Łp; **bylekto** – CzG, Kc, Łp; **bylektoś** – CzG; **choćfto** – CzG, Fr, Jw, Kr, ŁN, Nd; **choj-to** – Rp]

CHOĆKTORY *zaim. przymiotny ‘obojętnie który, ten lub inny’*: (matK: Kc, Tr). [**bondźftory** – CzG, Kc; **bylektory** – ogsp; **choćftory** – CzG, Nd, Tr; **choćftoryn**; **dzieftory** – Fr, Fs]

CHOĆKYMY *zaim. przysłowny ‘wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie miejsc lub na miejsce, którego dokładna lokalizacja jest dla mówiącego nieistotna; zob. też: CHOĆKANY w zn. 1.’*: *Choćkymy sie dobrze kopie, a choćkymy niy* (matK: Dr).

CHOĆKYNDY *zaim. przysłowny ‘wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie miejsc lub na miejsce, którego dokładna lokalizacja jest dla mówiącego nieistotna; zob. też: CHOĆKANY w zn. 1.’*: *Choćkyndy to w insyf dziedzinaf to robili krzize zaś* (KorpSp: Kc); (Kc, NB, Nd).

CHOĆKYNY *zaim. przysłowny ‘wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie miejsc lub na miejsce, którego dokładna lokalizacja jest dla mówiącego nieistotna; zob. też: CHOĆKANY w zn. 1.’*: *– Jo juz choćkyny, choć i na ławce sie wyśpiym, ino mnie przenocujcie – tak siumnie pytoł ksiondz. – A powiym wom, ze tyn ksiondz, to nie był prowdziwy, ino był zbójnik przebrany, bo zbójnicy, jak ni mogli przez te krotty dostać sie do mlyna, to se uradzili i postali jednego zbójnika przebranego, ze be nocuwoł we mlynie, a potym w nocy pudom sićka, to jym otworzi i wyrabujom mlyn* (BalNS 114: Fr); (CoWś 270); (Fr).

CHODNICEK *rz. mnż ‘mały CHODNIK; ścieżka’*: *Chodnik to wonski, chodnicek bez pola* (matK: Kc); *Sła se pomaluśku. Miyscami był chodnicek, a miyscami cołkiym go zakurzyło. Nozecki miała obute w kołcuny, bo tata ni mieli na bóćicki pi-niynszy* (SpCzyt 15: Rp); *Stary polowac cichućko lecioł leśnym chodnickiym* (SpCzyt 35: Rp); (CzG, Kc, Nd, Rp).

CHODNIK *rz. mnż*

1. **‘dróżka wydeptana przez ludzi, rzadziej przez zwierzęta; ścieżka’**: *Chodnikami na blizse drógi* (matK: Fs); *Takie chodniki som, co tak ludzie idom, ścieżka, nie pyrc? Nie powiy sie pyrc* (TPPG I 49: ŁN); (Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).
2. **tkac. ‘wąski dywanik na podłogę (rzadziej do nakrywania łóżka), tkany ze skrawków**

szmat; zob. też: **POKROWIEC** w zn. 2.;  **Tabl. II'**: *Smaty – do smaciorza [albo] na pokrowce, na chodniki (matK: ŁW); To som chodniki na forztaf, to nie jes płótno. Tak samo sie robi na krosnaf jak płótno, ino ze nie z przyndzy, ale ze strzypów (plBłachut: Fr); Pokrowce to u nos chodniki (matK: Nd); Na walec to sie nawijo płótno toto juz zrobione. Walec to jes tu tyn na spodku we warztacie, co chodnik mom na nim owiniynty (pmMiś: CzG); Mozym panu pokozac ty chodnik, jak by pon fciol. Jak zaś chodniki sie robi, no to chodniki sie uklado ze strzypów. No to juz te smaty sie stridze i tak sie po trosecce uklado. No to cy se fce syrokie pasy, cy jakie tam se fce, no tak se juz cłowiek ułozy, co to mo samo i takie to. Wyncyj tak ni ma takiego (BubSpT 95: Kr); Piyryw my robiyli, kosule syli, prześciyradła do łózków było, ale teraz ni ma, teraz juz jacy miechy, a óny, ty pokrowcy cy jak to mom mówić pokrowce na takie, chodniki (BubSpT 99: Łp); Gatunki płótna, na to lyn jedno, chodniki i płótno, pokrowiec, to my wołomy pokrowiec, to, to (BubSpT 130: Nd); A potym, jak zacyna być Cepelija, no to juz dzieci miały zajyncie, bo trza było strzic smaty, odpadki z halkók, trza było juz poluwać i tu strasnie Śpis robiół te chodniki. No to dzieci miały zajyncie, no bo strzigiły te smaty. Trza było wionzać, a chodziłymy na strzidzki, to tak trza było motać, sie na kupe tu strzigoło te odpady z tyk halek, te trykotowe, niy? Zwionzuwało sie, to juz specjalnie dwie dziurki trza było piykny wynzeł, zeby nie był widocny. Noji potym sie motało. Seśdziesiontrza było namotać i trza było farbuwać. No to dzieci miały zajyncie. I to z kazdego domu po sto, po sto pindziesiontrza było oddać do Cepeliji. No to my roz dwa, zeby wartko nastrzic i, i is na sonki, jeżdżić na sonkak (JurgTB: Jw); (CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW, Nd, NdZ).*

CHODU wykrz. **'potocznie: okrzyk nakazujący natychmiastową ucieczkę'**: *– Teraz to jo idym do swoji kryjówki, a ty se tu cekoj na swojom kolyj – powiedziołef cheba som do siebie i chodu do miedziucha miyndzy nasom, a somsiadowom izbom (PrP 2017: 242: Nd).*

CHODUWAĆ cz. iter. **'chodźć gdzieś wielokrotnie; zob. też: CHODZUWAĆ'**: *Izydór tyz tam choduje (matK: Dr); Maryna choduje wse za grzibami (matK: Łp); (Dr, Łp).*

CHODY rz. nmos **'specyficzny sposób chodzenia'**: *Jo cie poznoł po chodaf (matK: CzG).*

zob. fraz.:

MIEĆ CHODY

CHODZA rz. ż **'chód, sposób poruszania się; chodzenie'**: *Ale tyn mo wartkom chodzm, poznołef go po chodzy (matK: Łp); Jego juz poznać po chodzy (matK: Rp); (Łp, Rp).*

CHODZIĆ cz. ndk

1. **'przemieszczać się na nogach (o ruchu nieukierunkowanym)'**: *Cale zbiórki boso chodziyla (matK: Dr); Nie chodź do poluška [do dziecka] (matK: Tr); To juz w tyfkapcafsie okrutnie dobrze chodziyło, bo były cyste i to sie na masinie przesyło – jak sie futro przisyło, a potym trza było sićko w rynkaf syć (plBłachut: Fr); Bóty z cholywami w kostce som karbuwane, w takom harmonijke zwijane, coby sie lepiyj tańcuwało i chodziyło (pmKosz: NB); Kie juz seł na dół, to zasta go ćma. Nie móg dali is. Schowół sie pod wykrotym, skolami sie obložół, coby go nifto nie rusół w nocy. A w nocy cosi po wykrocie chodziyło. Kie juz rano wysół spod wykrota, to widziół ślaki zwierzyncio. Jaze zmrtwiół, kie ozpoznoł, ze tym zwierzym, co ku niemu w nocy przisel, był niedźwiydź (SpCzyt 51: Rp); Nasi babka musom chodzić z kulmazkom, bo if nogi bolom i choćkiedy sie zatacujom (CoWś 230: NB); (ogsp.).*

 *Pombóg pomału chodzi, ale kozdymu wynadgrodzi (ogsp.).*

2. **'regularnie, cyklicznie udawać się dokądś, uczęszczać gdzieś'**: *Chodziyło sie do lasa – na maliny, na borówki, na grziby, neji po drzewo (plBłachut: Fr); Do kościoła nie chodziyla, a do drugiego kalwińskiego to hej (matK: Łp); Od casu do casu sło sie na jarmak i jak przichodziyło jakieś wiynkse śwynto, to my kupowali chłopu nowy ancug (pmMiś: Jw); Cepiec baby nosiły razym z kosulom i rańtuchym, jak sły do kościoła na jakom wiynksom urocystość. Syty był z takiego ciynkiego materyjału i nasywano na nim różne wzorki wedle tego, jak fto fciol (plSarna: CzG); Wyicie, jak to... my chodzyli do lasa, neji brali drzewo ze swojego, a nie wse sie miało totom asignate. Ftoby ta poseł, coby za kazdy roz gnoł do tego nadleśnictwa po tyn papiyr. Brołek przeciez ze swojego, a nie z cyjegosi. Tota asignata to jacy, jakby kogo milicja złapiyla, a ni miołjy, to wtedy kolegium trza było placić. A tak jak sie udało, to i ta drzewa sie du domu doś nawiezło (pmMiś: CzG); Do kościoła idymy o północy, o dwanostyj, na północy sie idzie do kościoła we Wilijom ku Bozemu Narodzyniu, hej! Chodzm, śpiywajom pastyrke, e dy to óni tacy som ubrani w kozuchak, Mikołoj idzie taki okrutny, kule mo, potym, toci pastyrze syćka, co byli przy Panu Jezusowi tak ubierom sie syćka i tak*

idom, śpiywajom, śpiywajom syćka dookoła chodzom, e, takie śpiywajom jako to było przy Panu Jezusowi, jo to ni moge wiedzieć, jak to śpiywajom (BubSpT 11: CzG); (ogsp.).

3. **‘zajmować się czymś regularnie, uczestniczyć w czymś; mieć z czymś do czynienia, opiekować się czymś, kimś’:** *Ruśtowanie nom niepotrzebne, jak ón chodzi po malarce (matK: Dr); Koło bydła rada chodzi (matK: Nd); (ogsp.).*

4. **‘zwyczajowo nosić na sobie jakiś ubiór lub jego części; ubierać się’:** *Przecie to zodno hańba. Hańba w brzičkiym odziyniu chodzić (matK: Łp); Poniechali juz te stroje, inacy chodzom (matK: ŁW); No dawno to baby nie nosiły portek, bo nie było, jacy farbanki sie syło i tak baby chodziły. Pod tom farbankom gaci nie było ino jacy tako byndlacka i tak sie chodziło. Farbankom to my nazywali jacy totom, co sie nosiło na co dziyń, a tota świyntalno, od kroju, to juz sie nazywała sukniom (pmMiś: Jw); Downiyy kazdo pani, panna miała długie włosy. Nie było, zeby miała krótkie. No to były rozpuscone na kónski ogón zwykle sie nosiło, niy? No a potym, no to juz, to juz potym cepiły, niy? Cepiły, no to dwa warkoce sie uteguwało i tak sie tego, od tego casu juz sie nie śmiało chodzić inacyj, tylko zaplecione. Lato nie lato w chustce. Jejku, przisła tam kuzyna baba i godo: – Aleś głupio, ze ty chodzisz w chustce, no obciynabyś sie, jo moze potym o dwa cy o trzy lata sie obciynaf (Kc); (ogsp.).*

5. **‘o elementach konstrukcyjnych różnych urządzeń, mechanizmach: poruszać się, być w ruchu’:** *Buks, co chodzi na osi, loty albo zelazny (matK: Fr); Dronzek, co chodzi, kotulki wisom na niemu (matK: Fs); Lagry – te łozyska, štangi chodzom na tym (matK: Nd); Paprzica, co kamiyń chodzi (matK: Jw); Wołki chodziły – mangiel tako (matK: Nd); [– Kosa chyba była tam, nie?] – A wiycie, jak sie godało na zomb w grzebiyniu kosiarki? – Zymby, zymby. A, a to, co było ruchome, co chodziło, co tło, to sie nazywało zyletki, to sie nazywało zyle... zyletki. [– A jak się mówiło na te trójkątne ostrza w kosie? Takie jedno z tych trójkątnych ostrzy?] – Co tły, no właśnie, to som zyletki, to som zyletki. – A jesce godaliście wceśniyy takom nazwe? – Bagnety. To bagnet, co idzie po trowie i w tym bagnecie idzie, chodzi ta zyletka (MMilMCK: Nd); (ogsp.).*

6. **‘o samochodach, pociągach: jeździć, kursować regularnie’:** *A jescefnie dopowiedziała o tym autobusie, jak zacon jeździć do, do, do, do nos, do wsi, do dziedziny sie to nazywała, przed tym wieś sie*

nazywała dziedzina. Zaceny chodzić autobusy, jeździć, rano o pół sóstyj jechały do Miasta, o pół siódmyj przyijzdały (Kc); Dziadek tyz tak nie przestrzygoł, chodził tam po wsi, noji wracół z Nowego Targu, przeciez autobusy nie chodziły. Przedoł sukno, zasła go ćma. Ni móg trafić, chodził dziesi ani po Rzepiskak, po Corny Górze, nie trafi du dómu. Idzie, idzie, juz w końcu prziknoł: Psiokrew jedna, jo juz nie trafiym do tego dómu i strzelól brodom o dasek cmyntorza. E, to juz wiym dzie tuk, oz... ozaśniyło mu sie w ocy. Mamuna mu pomogła (JurgTB: Jw); (ogsp.).

7. **‘o elementach składowych urządzeń, budynków itp.: przesuwac się względem siebie, nie zachowywać stabilności (na skutek zbyt luźnego ich powiązania, naturalnych naprężeń itp.)’:** *Zaśpanuje sie, coby lyterki nie chodziły (matK: Fr).*

zob. fraz.:

CHODZIĆ [IŚ i syn.] DO PRAWA
CHODZIĆ DO PRZEDSKOLA
CHODZIĆ DO SKOŁY
CHODZIĆ JAK BŁONDNO OWCA
CHODZIĆ JAK GŁUPI
CHODZIĆ JAK PO KOLYNDZIE
CHODZIĆ JAK ZYD PO PRÓŻNYM SKLEPIE
CHODZIĆ JAK ZYGAREK
CHODZIĆ KOŁO BOB
CHODZIĆ KU DZIYWKOM [i syn.]
CHODZIĆ NA FREJ
CHODZIĆ NA FRYJ
CHODZIĆ NA MUSCE
CHODZIĆ NA PAŃSKIE
CHODZIĆ NA ŚĆWORAKACH
CHODZIĆ NA ŚPIEGI
CHODZIĆ [i syn.] NA WANDRY
CHODZIĆ [IŚ i syn.] NA ZADEK
CHODZIĆ NA ZBÓJ
CHODZIĆ NOCAMI
CHODZIĆ [i syn.] O
CHODZIĆ [IŚ i syn.] PIESKIYM
CHODZIĆ [i syn.] PO CHAŁUPACH
CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO DRUZBIARCE
CHODZIĆ POD SIOŁYM
CHODZIĆ PO FREJU
CHODZIĆ PO FRYJU
CHODZIĆ PO GRZIBACH
CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO KOLYNDZIE
CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO POLYWONCE
CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO PROŚBIE
CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO PYTANIU
CHODZIĆ PO SŁUŻBIE

CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO ŚMIGURZCIE
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO ŚPIYWONCE
 CHODZIĆ PO ZBÓJU
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO ZEBRANIU
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO ZIEBRANIU
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO ZIEBRZE
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] PROSTOM DRÓGOM
 CHODZIĆ W DRUGIM STANIE
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] W KUMOTRY
 CHODZIĆ ZA PŁUGIYM
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] Z BETLEJOMKIYM [BETLEJYMKIYM, SOPKOM]
 CHODZIĆ [i syn.] Z BRZUCHYM
 CHODZIĆ Z DZIUROM
 CHODZIĆ Z GOŁOM GŁOWOM
 CHODZIĆ Z JAŚLICKAMI [JASEŁKAMI]
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] Z KLEKOTKAMI
 DO KOŚCIOŁA CHODZI, A DIABŁA ZA SKÓROM NOSI
 IŚ [CHODZIĆ] NA POGODAJKI
 IŚ [CHODZIĆ] NA POGADANKI
 IŚ [CHODZIĆ] NA POSMYCKI
 IŚ [CHODZIĆ] PO KROPIYNIU

CHODZIĆ [IŚ i syn.] DO PRAWA ‘dochodzić swoich praw w urzędach, w sądach; procesować się; też: załatwiać różne sprawy urzędowe w różnych szczeblach administracji’: (matK: Fs, Kr, Rp).

CHODZIĆ DO PRZEDSKOŁA ‘być przedszkolakiem’: *Jo tu chodził do szkoły od piyrsyj klase, chodziyłef rok do przedskoła, noji osiym roków do podstawowyj szkoły. Ucyłef sie barz dobrze, to sie pofółym* (RnS 113: Kc).

CHODZIĆ DO SKOŁY ‘pobierać naukę w szkole; być uczniem’: *Od teroz na rok bes do szkoły chodzić* (matK: ŁN); *Piontom zime chodzi do szkoły* (matK: ŁW); *Do szkoły nie chodzi, a dwie gwaryzno* (matK: ŁN); *Jo pamiyntom, jakef do szkoły chodziyla, to mi tak zimno było, to jakef przichodziyla du domu, to nie... to jo zywym głosym krzicała, co mi za pazdury zasło, wycie, bo to tak no takie, tak zimno było. To jakef położyła do wody goroncy, to taki ból w palcał był niesamowity, to potym mama wziyna mi, tak chytro tak sulała, sulała, co przisły ty palce do siebie* (RnS 77: Fs); *Starodowno sofa na grotty, kołyska prze małe dziecko, były tyz i takie pościółki niskie, co sie wpychało pod pościel, wyciongało sie jom wiecór do spanie dzieci juz takif wiynksyf, co juz do szkoły chodziły* (Iwan 1: Nd); (Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd).

CHODZIĆ JAK BŁONDNO OWCA ‘chodzić bez celu, nie wiedząc co robić’: (plBłachut: Fr).

CHODZIĆ JAK GŁUPI ‘chodzić, poruszać się, nie wiedząc co począć, co się wokół dzieje’: *A tyn syn potym, tak mu było luto, ze, ze chodził taki jak głupi. Noji poseł do tyj karcmy i tak zolył sie, tak sie zolył, ze jak tyn ociec zmar, tak poseł do karcmy tyn syn i ociec sie mu... prziseł ku niemu i tak godo: synu, coś mi to zrobiół, zabiyleś mnie, nie bedzies, nie bedzies ani ty długo tu panuwoł, nie bedzies zyl* (BubSpT 118: Nd).

CHODZIĆ JAK PO KOLYNDZIE ‘często odwiedzać kogoś’: *Chodzom ino jak po kolyndzie* (plBłachut: Fr).

CHODZIĆ JAK ZYD PO PRÓŻNYM SKLEPIE ‘chodzić bez celu, tam i z powrotem’: (plBłachut: Fr).

CHODZIĆ JAK ZYGAREK

1. **‘poruszać się bardzo energicznie, bez ociągania się; być zdyscyplinowanym’:** *Jo cie zaroz tu wyrusom, bes chodziół jak tyn zygarek!* (plBłachut: Fr).
2. **‘być punktualnym’:** *Do stajnie trza chodzić jak zygarek, bo inacyj gada sie pospusco* (plBłachut: Fr).

CHODZIĆ KOŁO BOB ‘pełnić funkcję wiejskiej akuszerki’: *No tak, była tako babka, co chodziyla koło bob. Nie było ani porodówek, ani nic wtyncos, jak jo sie rodziyla. Ta babka przisła i załatwiyla wszystko, wykompala tam w rumianku, temu dziecku dali tam maselka do buzi, noji juz było* (KorpSp: Kr).

CHODZIĆ KU DZIYWKOM [i syn.] ‘odwiedzać regularnie dziewczyny, okazując im względy; też: utrzymywać z nimi przy tej okazji pozamałżeńskie stosunki seksualne’: *Potymek se ta juz chodziół wiecorkami dziesi cosi, hej! I ku dziywkom, to ta różnie padło* (BubSpT 19: CzG); *No ale to ta niedługo sie chodziło ku tym dziyw-cynciskom, wycie, bo trza było znów is do wojska. Miołek siedymnoście lot jesce niecate ukóńcone, no to poselek do wojska* (BubSpT 138: Rp); *Po kolyndzie schodziyla sie gmina parobsko w karcmie, fto fciół być parobkiym, fto fciół chodzić ku dziywkom, fto fciół chodzić do karcmy, fto fciół chodzić na toniec – musioł sie wkupić do parobstwa* (RobTrad 100: Jw); (CzG, Jw, Rp).

CHODZIĆ NA FREJ ‘chodzić w zaloty; zalecać się’: *Chodzi do niyj na frej* (matK: Rp). [**chodzić na fryj** – Nd; **chodzić nocami** – Rp; **chodzić po freju** – Rp; **chodzić po fryju** – CzG, ŁN, ŁW]

CHODZIĆ NA FRYJ ‘chodzić w zaloty; zalecać się; zob. też: CHODZIĆ NA FREJ’: *My mieli po, po siedymnoście, osiymnoście, dziewiymnoście*

roków, no to już my chodzyli ku dziwcyntom na fryj, niy? (KorpSp: Nd).

CHODZIĆ NA MUSCE ‘być pijanym’: (matK: Kc, Kr).

CHODZIĆ NA PAŃSKIE ‘odrabiać pańszczyznę’:

Na pańskie, kie dwory jesce były (matK: Kr); Duzo im tyz dolygo odrobienie zelarstwa, bo za fundus i 3 morgi gruntu musi kazdy chodźć na pańskie. Tak samo odrobiali za te kawolki ziymi if pradiadkowie i sička pamiyntnicy (GazPod 1927, nr 21: 7: Fs); (Fs, Kr).

CHODZIĆ NA ŚĆWORAKACH ‘raczkować’: *Rackować* || *Chodźć na śćworak* (matK: Kc).

CHODZIĆ NA ŚPIEGI ‘chodźć gdzieś w celu szpiegowania’: (matK: ŁN).

CHODZIĆ [i syn.] NA WANDRY ‘chodźć gdzieś bez określonego celu i bez wyraźnej potrzeby; szwendać się’: *To jes tako baba, ze jyj wse w chałupie ni ma, ino furt chodzi na wandry i po chałupaf* (pmJerd: Fr); *Naroz durkło do głowy sewcowi i sepce krawcowi do ucha: – Wiys co? Pudyme na wandry, bedyme lazić po dziedzinaf i caruwać, prorokuwać i strasyć karcmorzów, to wtedy wyzyrka lebo nocnik bedom, ino trza sie nom stela brać, pokla jesce widno na polu, bo potym cie hajto pohusko psym, a do chałupy nie puści* (BałNS 111: Fr).

CHODZIĆ [i syn.] NA ZADEK ‘iść do ubicacji znajdującej się za domem’: (CoWś 273).

CHODZIĆ NA ZBÓJ ‘trudnić się zbójnictwem’:

Niedaleko Łapsanki spotkoł sie z chłopcami, co to na zbój chodzyli. A były to chłopy hyrne, ci zbójnicy, nie bondźjacy, wszyscy wybiyrani pod miare: prości jak świyce w kościele, śmigli jak bicska jałowcowe albo pstrongi w płani, a wartcy jak wiat w polu (BałSKD 23–24: Fr). [**chodźć po zbójju** – Jw]

CHODZIĆ NOCAMI ‘chodźć w zaloty; zalecać się; zob. też: CHODZIĆ NA FREJ’: *Chodzi po freju* || *nocami chodzi* (matK: Rp).

CHODZIĆ [i syn.] O ‘rzecz dotyczy czegoś’: *Co chodzi o siano, o kónicyne, to sičko kosiarkami. A zarno to tak zyty, to już kosymy kosiarkami, już som tyz te przirzynda takie, tyn sprzynt cały jes taki, nazywo sie żniwny, no to, toto sie przyprawio ku kosiarce i dobre to jes, dobre to jes* (BubSpT 134: NB).

CHODZIĆ [i syn.] PIESKIYM ‘o chodzeniu: pieszo’: *Pieskiym idym* (matK: Tr).

CHODZIĆ [i syn.] PO CHAŁUPACH ‘odwiedzać po kolei wiele domów, iść od domu do domu; też z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: chodźć na plotki, na POSIADY’:

Na posmycki po chałupaf chodzi (matK: Fs); *Włóka rada po chałupaf chodzi* (matK: Tr); [– A co nie wolno było robić we Wilijom?] – *No, no, no, nie wiem, tak w dóma, kieby sie nie wadzić, kieby nie godać jedno źle z drugim, nie robić krziki. Ne jak ci godom, kłapkać, jedno do drugiego jak sie sło, to zeby nie kłapkać, ani, ani, zeby nie chodźć po chałupaf we Wilijom, to racyj tak było, zeby nie chodźć do nikogo* (RnS 192: Nd); (Fs, Nd, Tr).

CHODZIĆ [i syn.] PO DRUZBIARCE ‘wielokrotnie pełnić funkcję drużby weselnego’: *Iś po druzbiarce* (matK: Łp).

CHODZIĆ POD SIODŁYM ‘o koniu: być używanym do jazdy wierzchem’: *Dereś – taki pod siodłym chodzi, chody mo dobre* (matK: Fs).

CHODZIĆ PO FREJU ‘chodźć w zaloty; zalecać się; zob. też: CHODZIĆ NA FREJ’: *Chodzi po freju* || *nocami chodzi* (matK: Rp).

CHODZIĆ PO FRYJU ‘chodźć w zaloty; zalecać się; zob. też: CHODZIĆ NA FREJ’: *Fryjownik chodzi po fryju* (matK: ŁW); (CzG, ŁN, ŁW).

♫ *Boło żyć, boło żyć,
boło sie nie zynić,
boło piórko nosić,
a po fryju chodźć*

(CzG).

CHODZIĆ POGRZIBACH ‘zbierać grzyby’: (matK: Fr).

CHODZIĆ [i syn.] PO KOLYNDZIE

1. **‘o księdzu: składać parafricanom doroczną wizytę duszpasterską w okresie Bożego Narodzenia, zwykle w towarzystwie dwóch ministrantów, kościelnego, organisty i grabarza’:** *Zsyypke dawali ksiyndzu, jak po kolyndzie chodziół* (matK: Dr); *Jak ksiondz przised po kolyndzie, to brało sie od ministrantók zwónki, nalywało sie do nik wody i piyło sie te wode, zeby gardło nie bolało* (plBiz: Jw); *W downiyjsyf casaf, jak kolyndnicy chodzyli po Świyntaf Bozego Narodzynio, to był taki zwycoj, ze służba kościelno chodzyli z ksiyndzym po kolyndzie i zbiyrali proć datków piyniynzynyf zboze (zsyypka). I tu tyz było tak, ze miarka ze zbozym sie naryftuwała w siyni, ministranci ciongneli sonecki i worek na zboze, i zesyypuwali u kozdego, co fto włożył, cy wielko, cy średnio, cy mało miarka cekala w siyni. Było i tak, ze do wyrtelika naryftowane było, a wyrtelik to jes wiynkso miara od miarki* (Iwan 11: Nd); (CzG, Dr, Jw, Nd).

2. **‘o dzieciach, rzadziej osobach starszych: odwiedzać sąsiadów, znajomych w okresie Bożego Narodzenia, śpiewając przy tym kolędy,**

odgrywać sceny biblijne, za co otrzymuje się drobne datki pieniężne lub poczęstunek': *Po kolyndzie chodzą chłopcy albo ksiondzy z organistom* (matK: ŁW); (CzG, ŁW).

CHODZIĆ PO LUDZIACH 'odwiedzać sąsiadów, znajomych': *Jo wiyim, ze dziś sie po ludziach nie chodzi, ale swoim trzeba zawinsuwać. Przeto fciotefwom potku i wasyj rodzinie prziniyś ze sobom to scynscie. Przesiaduwać dziś sie nie godzi, przeto zostajcie z Bogiyim* (Czard 47: Nd).

CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO POLYWONCE 'zwyczajowo odwiedzać domy panien w nocy przed Poniedziałkiem Wielkanocnym i polewać je wodą lub perfumami': *No to we Wielkanoc tak, ze idom po polywonce w drugie świnynto. W drugie świnynto taki śmigus, u nos wołajom polywonka. Po północy stajom i idom po wsi, łapiom dziywcynta, kawalerzi, ale i chłopci tyz, chłopci tyz, a ftorom łapnom i polywajom. Późnij stawiajom dziywki wódke i pijom tak samo, od dómu du dómu* (Bub-SpT 31: Dr); (CzG, Dr).

CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO PROŚBIE 'chodzić od domu do domu, żebrząc; zob. też: CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO PYTANIU': *Ziebrok || dziod – chodzi po pytaniu, po prośbie* (matK: ŁW); (CzG, ŁW).

CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO PYTANIU 'chodzić od domu do domu, żebrząc': *Po pytaniu chodzi ziebrok || marut* (matK: Fr); *Po pytaniu chodzi ziebracka || marutka* (matK: Fr); *Ziobracka po pytaniu chodzi* (matK: Nd); *Po pytaniu chodzi biydny || dziod* (matK: Fs); *Dziaduwać || chodzić po pytaniu* (matK: Kr); *Biydok po pytaniu chodzi* (matK: Nd); *Noji roz idom po pytaniu po Śpisu popod Murań, przešli bez las, bez potócek i došli na krzizowe drógi, tam leżała staro obrotnica. He, naroz Pieter ozył, hipnól i łaps za tom torbe, kuknól do niyj i beu o zym, jaz sie skurzyło, bo w niyj był piosek* (BaNS 130: Fr); *Jagnieska uciesyła sie, ze ociec sie nie prociwiół. Warciućko usyła dwie duze torby z latami. Jyndrek zaś prziryktuwoł długom kulmage, na końcu przibiół łatke skórzanom, coby sie móg ociec przed psami oganiać. Potym wzion worek i zaruciół ojcu na plec. A wtedy mały synek Jyndrzka, co juz kielo telo łopociół, pado do ojca: – Tato, jednom torbe zostowcie! – E na co? Coz ci do tego, ty ślimoku! – A coz jo wom dom, jak bedym duzy, a wy pudziecie po pytaniu?* (BaSKD 99–100: Fr); (Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁW, Łp, Nd). [**chodzić [IŚ i syn.] po prośbie** – CzG, ŁW; **chodzić [IŚ i syn.] po zebraniu** – Jw; **chodzić [IŚ i syn.] po ziebraniu** – Fr, Łp; **chodzić [IŚ i syn.] po ziebrze** – Jw]

CHODZIĆ PO SŁUŻBIE *daw. 'o dawnych realiach z życia dzieci: wielokrotnie służyć u różnych gospodarzy jako PACHOLEK':* *Tadków ociec to był z Rzepisk, ino poseł na, na Białke służyć, bo to piyrwiyj biyda była, to chodzyli po służbak* (Jw).

CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO ŚMIGURZCIE 'odwiedzać sąsiadów, znajomych, a zwłaszcza paniny na wydaniu w Poniedziałek Wielkanocny i oblewać je wodą lub – rzadziej – perfumami': *To sie chodzyło polywać. Po śmigurzcie. Nie chodzyli tak po jedyn, no ba sło tak śtyrok, piyncik. Śpiywali, kie śli po śmigurzcie. Polywali, fto był ino w izbie, co miół obleconom jakom spodnice. Chodzyli w drugi dziyń, ne w nocy z niedziele na pyndzialek. Polywali wodom zimnom, no tam perfum było tyz troche, sie chlusło po kolanak tyz troche. Ftorom sie tak dobrze obłoło, to óne ta potym nie zapomniały, to przisły w drugi dziyń. Baby polywały w drugi dziyń po Wielkanocy, tam przisły dwie, trzi. Fajnie to było. Ni ma juz tego, zeby baby polywały. A chłopci tyz chodzyli polywać starzi. O ho, ho, bracie, w drugie świnynto rano juz sie zganiali od izby do izby śli, bałamucyli. Jo tu był taki przodownik casym. Rano godom tak „wiys co, babuś, zaprzij sie, jo idym krowom dać zryć”. Zeby chłopci, wiys, nie przisli do nos rano, to sie jyj kozoł zaprzeć. No to usłuchła. A jo wzion i poseł, krowom nie doł zryć, alek poseł po śmigurzcie. Tu juz-ek miół kolege, drugiego, trzeciego, no to my se chodzyli. Moja rano staje, idzie do sopy, nedy syćko rycy, no to dzie mój chłop, a my juz do nos idyme, bo juz my obešli cały niżni potók po śmigurzcie. Doś my juz byli tacy weseli. Śpiywome, pijani. „E, toś ty tak nakormiół krowy, psiokrew jedna!” – moja godo* (GrJMSp 314).

CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO ŚPIYWONCE 'o dzieciach, rzadziej osobach starszych: odwiedzać sąsiadów, znajomych w okresie Bożego Narodzenia, śpiewając przy tym kolędy, odgrywać sceny biblijne, za co otrzymuje się drobne datki pieniężne lub poczęstunek': *Chłopcy chodzą po śpiywonce* (matK: Fr); *Downo to my po śpiywonkafradzi chodzyli – takie chłopcyska co my byli* (plBłachut: Fr); *Jo tyz pudym po śpiywonce* (matK: Kc); *No na Świnynta, przed Świnyntami, no to juz dzieci sie ciesyły, ze pudzie sie po śpiywonce, no to juz sie sykuwało, w dóma juz sie próguwało śpiywać jakomi kolynde, wiynsuwanie, coby umieć, i przisły Gody, no to we Wilijom juz jak miało sie rodzine, to piyrse sie sło do rodziny, do, do ujków, do stryków, tam sie sło, zaśpiywać*

jakomsi piosnec... kolynde zaśpiywać i zawiynsuwać, bo nojwożnijse było wiynsuwanie, coby sie wsićko darzyło, mnożyło, wsyndzie dobrze było. I tak potym, potym przisło sie, to dawali, jak juz sie powiynsuwało, dawali, nie dawali piniyndzy w tamtym casie, dawali abo kołoca, abo babe kisonom, kazdy był rod, no bo bez, bez jagwynt ta takif wypieków nie było, dopiyo na Świynta (Kc); (Fr, Fs, Kc). [chodźć z jaślickami [jasełkami] – ŁW]

CHODZIĆ PO ZBÓJU ‘**trudnić się zbójnictwem; zob. też: CHODZIĆ NA ZBÓJ**’: Kiedy ón sie Janosik zbójnik z Liptowa jedyn chodźć po zbójju, na jedno jodoł seść funtów miysa zjod. A to ón chodźć i po panók, a miol w jednyj wiesce, po nasemu dziedzina, ón był miol wałaske wielkom, mocnom takom, ze dzie była na ftorym mieścu, a cy zawołoł na nie, to go broniyla, ale jego frejerka prezradziyla, bo mu jom skryła, a co ni mogła dojsz ku niemu (MalPS 128: Jw); Był tu jedyn za zbójnika, wołoł sie Jonek Rusnok, chodźć ze trzi roki po zbójju, a nowiyncy tym po śpiskijj stolicy [komitat] (MalPS 130: Jw).

CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO ZEBRANIU ‘**chodźć od domu do domu, żebrząc; zob. też: CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO PYTANIU**’: Tak tyn bogoc potym po zebraniu musioł iś, bo juz ni miol nic, bo cołkiym to bogactwo do ty wiyrzby zachuwoł (MalPS 133: Jw).

CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO ZIEBRANIU ‘**chodźć od domu do domu, żebrząc; zob. też: CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO PYTANIU**’: Chodźć po ziebraniu (plBłachut: Fr); (Fr, Łp).

CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO ZIEBRZE ‘**chodźć od domu do domu, żebrząc; zob. też: CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO PYTANIU**’: (matK: Jw).

CHODZIĆ [IŚ i syn.] PROSTOM DRÓGOM ‘**żyć w prawdzie i uczciwości**’: My sie na nicym nie potkli, my prostom drógom idymy, nie znomy swi-jać ani cyganić (matK: ŁW).

CHODZIĆ W DRUGIM STANIE ‘**o kobiecie: być w ciąży**’: Jak chodzi w drugim stanie, a zlyknienie sie, to ka sie łapie, to je cyrwony ogiyn (matK: CzG).

CHODZIĆ [IŚ i syn.] W KUMOTRY ‘**być ojcem chrzestnym (matką chrzestną) dla czyjegoś dziecka**’: (matK: Rp).

CHODZIĆ ZA PŁUGIYM ‘**trzymać rączki pług a kierować nim w czasie orki**’: Jo bedym chodźć za pługiy, a wy bedziecie woły poganiać, ale sie nie śmijcie obezryć, jaz juz zjadymy na dół prosto, potym se staniecie, odpocnymy i obezrymy sie do góry, cy nom to dobrze zorało (BubSpT 61: Jw).

CHODZIĆ [IŚ i syn.] Z BETLEJOMKIYM [BETLEJYMKIYM, SOPKOM] ‘**o grupie kolędników: nosząc makietę szopki bożonarodzeniowej, odwiedzać domy i śpiewać kolędy; grupy kolędnicze mogą mieć różny skład w poszczególnych miejscowościach**’: Chłopczy chodźć z betlejymkiym po dziedzinie (CoWś 241: CzG); (CzG, ŁN, NB).

CHODZIĆ [i syn.] Z BRZUCHYM ‘**z nacechowaniem emocjonalnym: być w ciąży**’: My, kie były w cionzy, to my sie tak przikrywały, a dziś to idom na pokaz. Co to jes? Ni ma wstydu dziś. Bes pokazować? Piyri taki był cłowiek skrympuowany. Seł z tym brzuchym. My brały takie sioły, takie odziywacki, to sie położyło tak na brzuf, tak sie zochyłyło i tak sie sło. To juz ogranicynie takie było, bo sie wstydzioło. Dzisiok sie nie wstydzi (GrJMSp 323).

CHODZIĆ Z DZIUIROM ‘**o dziewczynie: utracić dziewictwo**’: Chodzi z dziuirom (GrJMSp 213).

CHODZIĆ Z GOŁOM GŁOWOM ‘**chodźć bez nakrycia głowy**’: Dziywki w chustkaf nie chodziły, paradnica chodziyla z gołom głowom (CoWś 279: NB).

CHODZIĆ Z JAŚLICKAMI [JASEŁKAMI] ‘**o dzieciach, rzadziej osobach starszych: odwiedzać sąsiadów, znajomych w okresie Bożego Narodzenia, śpiewając przy tym kolędy, odgrywając sceny biblijne, za co otrzymuje się drobne datki pieniężne lub poczęstunek; zob. też: CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO ŚPIYWONCE**’: Chłopczy skolniki chodźć z jaślickami || jasełkami (matK: ŁW).

CHODZIĆ [IŚ i syn.] Z KLEKOTKAMI ‘**o grupie chłopców: chodźć po wsi w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę i KLEKOTKAMI nawoływać ludzi do modlitwy, zastępując w ten sposób kościelne dzwony, które milczały od mszalnego śpiewu „Gloria...” w Wielki Czwartek do „Gloria...” w Wielką Sobotę**’: Rano wołali: – Klekotujymy po piyrsy roz. W polednie: klekotujymy po drugi roz; a jak śli do kościoła, to wołali: – Klekotujymy po trzeci roz, idźcie ludzie do kościoła, ale zaroz. Jak wychodziyli z kościoła, to: klekotujymy po cworty roz, mówcie ludzie Aniel Pana, ale zaroz (CoWś 242: NB).

CHODZIDŁO rz. n ‘**jedna z dwóch półkolistych podstaw KOŁYSKI dziecięcej; zob. też: BIEGA; ☞ Tabl. II**’: (matK: Nd).

CHODZONY rz. mż, muz. ‘**taniec w metrum ¾ lub ¼, tańczony do melodii czardaszowych, znany w Łapszach Niżnych**’: (CoWś 241: ŁN).

CHODZUWAĆ *cz. iter. 'chodźć gdzieś wielokrotnie'*: *Na kośbe chodzuwali* (matK: Kr); *Tak był jedyn juhas; to pos kozy, tak mu wse te kozy uchodzyły od niego. Tak ón dawoł pozór za nimi. Tak jednego razu fciół spróbuwać, dzie óny mu odchodzm. Tak uwionzoł jedny nić. Tak za tom niciom seł i az trefył, znalaz tu tyn kościół, bo óny tam chodzuwały* (MalPS 127: Jw); *Mara Zakościola była ogrutnie pobożnom, nie było odpustu, zeby na niym nie była, chodzuwała do Lewoce, na Kalwariom, stamtela przynosiyla okrusyny z pnioka dymbu swinyntego, rozdawała ludziom po scypce, bo to było barz dobre na zymby, zaroz przestały boleć* (BalNPK 44: Fr); (Fr, Jw, Kr, ŁN). [**choduwać** – Dr, Łp]

CHODZYNIE *rz. n 'forma rzeczownikowa czas. CHODZIĆ'*: *Wygodne to było chodzynie. Nale dziś niestety, dziś choćby fciół tak chodzić, to ni ma skóry na to* [na KIYRPCE]. *Dziś sie chodzi w gumio kaf* (BubSpT 132: NB); (Jw, NB).

CHODZYNIE Z KÓNIYM 'obrzędowy obchód kawalerów po wsi w poniedziałek przed Środą Popielcową, praktykowany w Niedzicy. Kawalerowie, przebrani za Cyganki, z towarzyszeniem muzykanta i z kukłą konia, odwiedzają podwórka wszystkich gospodarzy, płatając przy tym różne figle (przebierańcom wolno m.in. pobrudzić sadzą każdą osobę). Taniec konia wróżył urodzaj lnu; ☞ Tabl. VI': *Przed nami kolyjne mysopusty i cas zeby przypomniać stary zwycoj chodzynie z kóniym, ftory do dziś w Niedzicy jes utrzymuwany. Nasi przodkowie wiedzieli, ze trza sie wytańcuwać, wyhulać przed nadchodzoncym postym. W pyndzialek przed Środom Popielcowom niedzicy kawalerowie sykujom sie do chodzynie z kóniym. Majom prziryftuwanego, usytego z materiału kónia, piykneho kaštana, zadkiym bije prawie tak jak prowadziwy, kóniym tym powozi jedyn z parobków. Musi mieć doś siły, bo trza obtańcuwać prawie koło kazdego dómu. Parobcy przebiyrajom sie za Cyganki, na siebie odziywjom kwiaciate wigany, spodnicki, zaś na gymbe kładom specjalnom maść, zeby piyknie wyzyrać. Powiym jacy telo, ze robiom jom z sadzy, dokładniutko sie niom wymurcajom, mało fto z dziedziny ifrozpoznaje, wyzyrajom jak prowadziwe Cyganki. Tak prziryftuowani bierom ze sobom muzykantów i odwiedzajom gazdów, ftorzi musom jym dać jakiegosi grosika, bo inacyj Cyganki zabiym wsićko, co uwidzom na oborze abo koło izby, a potem juz ni ma wyjśćio: gazda cy gazdyni musi wykupić*

swoje rzeczy. Majom tyz tego dnia radości dzieciska, uciykajom przed Cygankami, bo kogo dołapiom, to musi potym duzo zużyć mydła, coby obmyć sie z sadzy. Biydne som tyz wtedy dziywki, zodnyj nie darujom, kozdom parobcy wycalujom. Kied obyjdom całom wieś i jesce majom doś siły, to wieczór w kulturze robiom potańcówke (NaSp 51: 12: Nd).

CHODZYNIE Z TURONIYM 'obrzędowe kolędowanie starszej młodzieży w okresie Bożego Narodzenia. Członkami grupy kolędniczej byli: Żyd, Gazda, Turoń i Pon. Kolędnicy przedstawiali scenkę sporu Pana z Żydem, który nie pojmował istoty narodzenia Pana Jezusa. Przedstawienie kończyły życzenia dla gospodarzy': *Chodzm pastyrze z betlejemkiym, z turoniyom* (matK: Nd); (Fr, Fs, ŁN, Nd, Tr).

CHOJCO *zaim. rzeczowny 'obojętnie co, to lub tamto; cokolwiek; zob. też: CHOĆCO w zn. 1'*: *Jesce by my chojco kupiły, ale momy jedne izbe, ni momy dzie trzimać* (matK: Rp); *Wiycie, co sie w karcmie robi? – Chojco* (matK: Rp); (CzG, Fr, Rp, Tr).

CHOJINA I *rz. ż 'obcięte gałązki sosny, świerku'*: (matK: Tr).

CHOJINA II *wykrz. 'łagodne przekleństwo'*: (matK: Tr).

CHOJINKA *rz. ż*

1. **'bożonarodzeniowe drzewko (najczęściej jodelka, współcześnie też z tworzywa sztucznego), stawiane w domu w Wigilię i ozdabiane lampkami elektrycznymi (dawniej naturalnymi świeczkami), WŁOSAMI ANIELSKI-MI i innymi ozdobami; wokół pnia drzewka na gałązkach wieszane są jabłka; trzymane w domu do 2 lutego, tj. do święta Matki Boskiej Gromniczej; ☞ Tabl. VI'**: *Chojinka na Świyn-ta* (matK: Fr); *Chojinka – mały smyrecek, co sie ubiere* (matK: ŁN); *To teroz juz nic sie nie kładzie na, na tom chojinke, lym bańki i zeby ozdoby takie, niy? A pryndzy to my cukierki, a cukierków ta nie było, bo tam było co, to, to, to zawijali byleco do tego, bodej papiyrki sie odkładało z jednego roku na drugi rok i do tyf papiyrków sie zawijało. Dy to były i kłopotki cukru, nale tam z rzodka, a nieroz sie zawijało byleco. Noji i, i ciostka sie upiekły wykrowane, wiysałymy, i co my mogły, to bodej cosi tam nadziyrgać było na to jeziulanko. Noji nie było światelków, to swiycy my swiyciły. No to swiycy, swiycoski takie sie kupowało, male były, nale if trza było... Nie było tak if jakosi przimocuwać, to my tak okroncały i snureckami, i przy...*

Zeby to, no zeby stoła (RnS 192: Nd); – *Ubiyrali chojinke*. – *Starsi to ubiyrali, a dzieci, zeby to nie widziały, ze to Pon Jezus prziniós, no to dopiyo ubiyrali, jak dzieci sły spać, a po...* [śmieje się] – *He, to my tak z siostróm Marynom, ale ftoryndy, jako Ón przidzie z tym, z tom chojinkom bez to, bez okno* [śmieje się] – *Cyli to dorośli ubiyrali tom chojinke*. – *Niespodzianka była dlo dzieci, bo dzieci nie widziały* (JurgTB: Jw); (Fr, Jw, Kc, ŁN, Nd). [**drzywko** – CzG, Fr, Jw, Kc, Łp, Rp; **jedlicka** – Kc, Kr; **jeziulanko** – Fr, Fs, ŁN, Nd; **jeziularsko** – Nd; **jezulanka** – Kc; **jezulanko** – CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr; **smrecek** – CzG; **stromcek** – Jw; **stromicek** – CzG, ŁN]

☞ Chojinka pojawiła się na Spiszu na początku XX w. i ozdabiana była aniołkami i gwiazdkami. Przedtem w izbie stawiano snopek żytniej słomy.

2. **‘mała, młoda jodła; zob. też: JEDLICKA w zn. 1.’:** *Chojinka* – *mało jedlicka* (matK: Tr).
3. **str. ‘ozdobny wzór na LAMPASIE PORTEK, powstały przez skrócenie dwóch sznurków w przeciwnie strony; ☞ Tabl. IV’:** *Snurki na przyporak ułożone som, no, w chojinke. I to tak, piyrse idzie snurek w lewo, a potym w prawo i zaś nastympne tak samiucó i snurki te som przisywane do portek* (pmKosz: Jw); *Kupiólek włócke cyrwonóm i granatowóm, to bem móg ukryncić snurek w chojinke, zeby przysyc potym do portek, ino musym bocyć, jak trza zaconć, cy w prawo, cy w lewo piyrse, zeby chojinka dobro wysła, bo nie zawse mi sie udo* (pmKosz: CzG); (CzG, Jw). [**jedlicka** – Jw; **jodelka** – Jw]

CHOJINKOWO rz. ż, kuch. **‘zupa z suszonych śliwek’:** *My tak godomy chojinkowo, ino ze to jes ze susonyf śliwek, fizoly i, z, makaron z, co sie do łazanek kładzie* (KorpSp: ŁN).

CHOJTO zaim. rzeczowny **‘o bojętnie kto, ten lub inny; zob. też: CHOĆKTO’:** *Chojto to fce okrutnie takie placki* (matK: Rp).

CHOLERA I rz. ż **‘choroba zakaźna, występująca w Galicji w 2. połowie XIX w., powodująca masowe zgony ludzi’:** *Downo, w Niedzicy panowała choroba cholera. Roz w niedziele po Msy Świyn-tyj, jak ludzie wychodzyli z kościoła, zauwozyli, ze tulo sie przed niymi trupio caska. Pošli zawołać ksiyndza, zeby i ón to widziół. Potulała sie ta caska koło kościoła i stulała sie jaz na dróge. Ludzie z ksiyndzym śli za nióm, jaz if zaprowadziła za dziedzine, na górke. Tam sie tyz zatrzymała. Ludzie pomysleli, ze to jakisi znak od Boga i postawili w tym miejscu kaplice świyntyj Roza-lii. Tom świyntom wziyni se za patronke. Miała*

if bronić od chorób zakaźnyf. Duzo sie modlyli do Niyj i choroba cholera chytro potym ustała (LegSpis 18: Nd); (Dr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd). [**kolera** – Dr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd; **kolyra** – ŁN]

☞ Nad rzeką Białką w Polsce znajduje się wieś Krempachy. Miejscowość wymieniona w roku 1853 została nawiedzona bardzo zaraźliwą chorobą: cholerą. Na początku lata nieszczęście to nawiedziło wieś Krempachy. Prawie wtedy, gdy świat roślinny zazielenił się w największym stopniu, zaś ludzie byli bardzo smutni, z dnia na dzień oczekiwali, czy i oni nie będą nawiedzeni cholerą. Pierwszym objawem wymienionej choroby jest ból głowy. Nie trwało to długo i człowiek zaczął się zmieniać. Na skórze pojawiły się liczne plamy o przeróżnej barwie. Dla utrzymania człowieka przy życiu trzeba było silnie nacierać ciało alkoholem. Gdy człowiek zaczął czerwienić, to już nie było obawy, lecz gdy na całym ciele wysypały się niebieskie plamy, wtedy już nie było pomocy. Często zdarzało się, że człowiek zdrowy w czasie pracy na polu padał martwy i przywożono go do domu jako nieboszczyka (BałSKD 97: Fr).

CHOLERA II wykrz. **‘przekleństwo wyrażające silne negatywne emocje’:** *Klonć: cholera, psio-krew* (matK: Fs); *Juz, cholera, tam wiyncyj nie pudym, choćby mi płaciół* (plBłachut: Fr); – *My juz, cholera, drugi rok ani grul. – I jo teroz ide i kupie se pore worków grul, noji mom nakopane i trza mi sadzić? Ani nie trza mi nic* (CzG); (CzG, Fr, Fs). **zob. fraz.:**

CHOLERA {kogosi, cosi} WZIYNA

JAK CHOLERA

KIEGO CHOLERA

CHOLERA {kogosi, cosi} WZIYNA **‘formuła złorzeczenia: niech komuś, czemuś stanie się coś złego’:** *Cholera || kolera cie wziyna* (matK: Tr).

CHOLERSKI przym. **‘wywołujący różne negatywne uczucia i emocje’:** *Ale wiater był cholerski* (matK: CzG); *Cholerskie muchy tak brzynom* (matK: Łp); (CzG, Łp).

CHOLEWIOK rz. mnż, zwykle w lm, str. **‘skórzany but z wysoką cholewą’:** *Cholewioki* (matK: ŁN).

CHOLEWKA rz. ż, str. **‘wierzchnia część buta okrywająca nogę w kostce i nieco powyżej kostki’:** (matK: ŁW, Rp). [**cholówka** – CzG, Fr, Kc, Łp, Nd, Tr; **cholywka** – Fr, ŁN, Nd]

CHOLEWY rz. nmos, str. **‘gumowe buty z wysokimi cholewami’:** (matK: Jw). [**chalowy** – CzG; **cholowy** – Fs; **cholywy** – CzG]

CHOLONTAĆ cz. ndk ‘mieszać płyn w naczyniu, wykonując nim okrężne ruchy’: *Cholontnijze tom flaskom jesce ze dwa razy, zeby sie na spodku toto wyonacyło* (plBłachut: Fr).

CHOLONTAĆ SIE cz. ndk, str. ‘o zbyt luźnym ubiorze nieprzylegającym do ciała’: *Cholonce sie po niemu* (matK: CzG).

CHOŁOWA rz. ż, str. ‘wierzchnia część buta okrywająca łydkę (częściowo lub po kolano); cholewa’: *Bóty po kolana, z cholowami* (matK: Fr); – *Kie to diaśni, coż to za ksiondz? – pomyślł se wojok – by to nie był jaki zły duf abo cornoksiynznik. – Patrzy na niego lepi, ksiyndzu sie troche rewerynda odwinęła na nodze i dożroł wojok u ksiyndza nóz wepchany za cholowom* (BaNS 115: Fr); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr). [cholywa – ŁN, ŁW]

CHOŁOWY rz. nmos, str. ‘gumowe buty z wysokimi cholewami; zob. też: CHOLEWY’: *Bóty, bóty, dzie ta fto kiedy bóty nosiół, jo wom godom, ze boso sie chodzyło bez lato, a a na zime gumowce kupiły takie, takie po kolana, cholowy sie wołało, i, i w tyf cholowaf sie chodzyło* (RnS 77: Fs).

CHOLÓWKA rz. ż, str. ‘wierzchnia część buta okrywająca nogę w kostce i nieco powyżej kostki; zob. też: CHOLEWKA’: *Przibocyły mu sie dziadkowe portki, lajbiki, babcyne kidle, paradne kosule obsyte stikierajami, chustecki ne i te bogancie z wysokimi cholówkami, co if tak sanuwali, bo były jedne na całe życie i jacy do kościoła. Serce mu rośło, kied to wsićko obziyroł i wspominoł* (KonkLit 2024: 155: Nd); (matK: CzG, Fr, Kc, Łp, Nd, Tr).

CHOLYWA rz. ż, str. ‘wierzchnia część buta okrywająca łydkę (częściowo lub po kolano); cholewa; zob. też: CHOŁOWA’: (matK: ŁN, ŁW).

CHOLYWKA rz. ż, str. ‘wierzchnia część buta okrywająca nogę w kostce i nieco powyżej kostki; zob. też: CHOLEWKA’: *Cholywka || cholówka* (matK: Fr); (Fr, ŁN, Nd).

CHOLYWY rz. nmos, str. ‘gumowe buty z wysokimi cholewami; zob. też: CHOLEWY’: *Choleywy || chalowy* (matK: CzG).

CHOMONT rz. mnż ‘chomąto końskie; ☞ Tabl. III’: *Podkłod pod chomont* (matK: Nd); *Na wiyrf chomont skórom obsyty* (matK: Kr); *Do chomonta zaprzongność* (matK: Fs); *Jes chomont, podkłod, no caloś jes chomont, ale chomont jes tylko som, a późni sie daje podkłod. Piyerse to sie daje podkłod na to, zeby on, kóniowi nie gnięto na piersi, na kark, to jes miynkie, a chomont sie wdzryw na niego* (BubSpT 53: Fr); (SSWG 7); (CzG, Fr, Jw, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [chamont – CzG;

chomonto – CzG, Jw; chomónt – CzG, Fr, ŁN, Nd; chumont – NB]

CHOMONTO rz. n ‘chomąto końskie; zob. też: CHOMONT; ☞ Tabl. III’: *Sługa służył u jednego i był przed sopom, i słucho, ze po polu fto si łązi. Zased patrzyć i co nie widzi. Jakisi chłop chodźi w chomencie i godo: – Biere pozytek, ale nie sytek. – I tyn sługa zdziwił sie, bo tyn chłop posed trzi razy koło if chalupy, az seł ku drugimu dómowi, co był po somsiadzku, i ón chomonto powiysył na sople i posed. Wte sługa co nie robi – fce obocyć, co to ón nie robił, i biere to chomonto, i kładzie, i idzie bez pole, i godo kole tyj chalupy trzi razy: – Biere pozytek, ale nie sytek – wte co sie nie robi, krowy od somsiada zacyny okrutnie ryceć i chciały popynkać, a sługa sie przelonk, i cisnół to chomonto, i uciółk* (BazWierz 150–151: CzG); (CzG, Jw).

CHOMÓNT rz. mnż ‘chomąto końskie; zob. też: CHOMONT; ☞ Tabl. III’: *Chomónt dlo kónia. Chomónt mo jesce i poduske, i klyscyny, i ubiór cały jes potym do tego* (pmJerd: Fr); *Jak sie kónia zaprzongno, ne to piyrse sie mu daje podkłod, co sie woło. Potym sie włoży na niego chomónt, bo to sie go kładzie do podkładu. A potym sie do huzde, neji zazubadli sie go, to do sie mu zubadła do pysku* (pmJerd: Fr); (CzG, Fr, ŁN, Nd).

CHORAWY przym. ‘chorujący czasem; nieco chory’: *Chorawo była i co no to przisełeftu do Staryj Wsi* (KorpSp: Nd); (NB, Nd, Rp).

CHORKAC rz. mos ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku jedzącym dużo; żarłok’: (matK: ŁN, Nd).

CHORKAĆ zob. CHORKNÓĆ

CHORKNÓĆ cz. dk – CHORKAĆ cz. ndk

1. ‘o zwierzęciu: pochwycić i połknąć cały kęs, wydając przy tym charakterystyczne, chrapliwe odgłosy; też: z emocjonalnym nacechowaniem o człowieku: zjeść coś łapczywie’: *Chorknół od razu [pies]* (matK: Łp); *Chorkać – kie zły na kogo – wsyćko byś zezar* (matK: Fr); (Fr, Łp, Nd).
2. ‘głośno odkrztusić flegmę’: *Chorko* – [chcąc wypluć zalegającą flegmę] (matK: CzG).

CHORLAWY przym. ‘mający słabe zdrowie; chorowity’: *Chorlawe dzieci* (matK: Kc); *Chorlawy – stale choruje* (matK: Fr); (Fr, Kc, Kr). [chorlokuwaty – Rp]

CHORLOK rz. mos ‘człowiek chorowity, często chorujący; zwykle o gruźliku’: *Chorlok, kie choruje* (matK: ŁW); *Chorlok zdrowio ni mo* (matK: Tr); *Strasny ś niego chorlok, co filecke go cosi boli* (pmMich: Fr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

CHORLOKUWATY *przym.* ‘mający słabe zdrowie; chorowity; zob. też: CHORLAWY’: *Taki je chorlokuwaty* (matK: Rp).

CHOROBA I *rz. ż*

1. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Zarażliwo choroba* (matK: Jw); *Dostaniesz chorobe, zarazisz sie* (matK: Fr); *Gościec – choroba, co chodziła po cłowiekowi* (matK: Fr); *Zachorze na jakim chorobe* (matK: Kr); *Ciymiyrz to jes tako choroba, ze skóra sie robi tako twardo jak skała na grzbiecie, a, wycie, do nuka udre, co nie mieryndzo i naroz zetnie, co nie puści nic ś niyj, wycie, przeboccie, nie cyści sie ani nic, to tako była ozduto jak bania* (BubSpT 14: CzG); (ogsp.). [**chorość** – ogsp]

✳ *W piyrzy dziyń Świont Bozego Narodzynio nie wolno było lezeć, bo to groziło na chorobe* (pmBarnasz: Fr).

♣ *Brudno woda to sie śnije na chorobe, krzipopa, duzo, głymboko woda, w ogóle brudno woda, jak sie śnije, to zawse godali, ze to sie śnije na chorobe* (pmBarnasz: Fr).

2. ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku lub zwierzęciu’: *Ta choroba zaś wlażła do runkli, ni ma rady, jacy trza jom be uwionzać* (pmMich: Fr).

CHOROBA II *wykrz.* ‘łagodne przekleństwo’: (matK: Fr, Kc, ŁN, Rp, Tr).

zob. fraz.:

ANGLICKO CHOROBA

CHOROBA {kogosi} WEŻNIE

CORNO CHOROBA

JANGLICKO CHOROBA

NADŚCIWIYŁA {kogosi} CHOROBA

PRZIJS DO CHOROBY

TY CHOROBO

ZÓŁTO CHOROBA

CHOROBA {kogosi} **WEŻNIE** ‘względnie łagodne przekleństwo’: *Choroba cie weźnie!* (matK: Łp).

CHORONGIEW *rz. ż* ‘chorągiew kościelna lub państwowa; ☞ Tabl. VI’: *Nowiyncyj chorongwi tok widziol w Jurgowie. Furkotało to, miyniło sie, jaze cłeku def zapiyrało. Dy chyba na całym świecie ni ma piykniysyf chorongwi, jak nase polskie* (GazPod 1929, nr 22: 6–7: ŁW); (Fr, Fs, Kr, ŁW, Tr). [**chorongiyw** – Tr; **choryngiew** – CzG, Jw, ŁN, Łp, Nd, Rp; **choryngwia** – Jw; **forongwia** – Kc]

CHORONGIEWKA *rz. ż* ‘ogpol. chorągiewka’: (matK: Fs, Kc, Kr).

CHORONGIYW *rz. ż* ‘chorągiew kościelna lub państwowa; zob. też: CHORONGIEW; ☞ Tabl. VI’: *Bracko chorongiyw – trzofniesie* (matK: Tr).

CHOROŚĆ *rz. ż* ‘choroba (zwłaszcza choroba ciężka i długotrwała); zob. też: CHOROBA w zn. 1.’: *Chorość na niego przisła* (matK: ŁN); *Dostoł chorość jakosi; skróny ty chorości* (matK: Łp); *Naśladuje go chorość* (matK: Nd); *Słaby je, kie zesłabnie z chorości, chwieje sie* (matK: Nd); *Chorość to taki ogiyn* (matK: Rp); *Chorość dolygo* (matK: ŁW); *Stropiynie – chorość dolygo, choćco* (matK: ŁW); *Co to za chorość jakosi, cy zoraza, zeby sićkie kury nom pozdychały* (pmMich: Fr); *Przychodziyli do niyj z wseliniejakiemi chorościami. Prostymi sposobami i zielym umiała kazdego poratuwać* (SpCzyt 129: Nd); (ogsp.).

zob. fraz.:

ANGIELSKO CHOROŚĆ

ANGLICKO CHOROŚĆ

BABSKO CHOROŚĆ

SUCHO CHOROŚĆ

WŚCIEKŁO CHOROŚĆ

ZŁO CHOROŚĆ

ZÓŁTO CHOROŚĆ

CHOROWITY *przym.* ‘często chorujący, mający słabe zdrowie’: *Babka juz chorowito, do pola juz nie idzie* (matK: Kc); (Kc, Rp, Tr). [**choruwały** – Rp]

CHORUWAĆ *cz. ndk* ‘ogpol. chorować’: *Zdrowy, nie choruje* (matK: Łp); *Kiepski taki, co duzo choruje* (matK: Fr); *Choruje, boluje go wse* (matK: ŁN); *Cosik mu chybio, kie choruje* (matK: ŁN); *Choruje, nic go nie ciesy* (matK: ŁN); *Oboje starzi coroz cyńściyj choruwali i co fila labiydziyli, ze im juz siył brakuje do roboty* (SpCzyt 103: Kr); (Fr, Kr, ŁN, Łp, Tr).

CHORUWATY *przym.* ‘często chorujący, mający słabe zdrowie; zob. też: CHOROWITY’: *Wse mu cosi dokuco, taki choruwaty* (matK: Rp); *Kankara to jes taki, co jes choruwaty taki cłowiek, choruwaty kankara tako* (KorpSp: Rp).

CHORY I *przym.* ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Chory, a potym sie otawi troche* (matK: ŁN); *Suchotnik na suchoty chory* (matK: ŁW); *Kawyncy, kie ani chory, ani zdrowy, to tak słyncy [w złym nastroju]* (matK: ŁN); *Dolygo mu, kie kapke, nieduzo chory* (matK: Tr); *Jojcy jak chory, stynko* (matK: Kr); *Jak kto chory, to robi inwyntorz || dystamynt* (matK: Kr); *Kiperuje, kie udaje, ze je chory* (matK: ŁN); (ogsp.).

CHORY II *rz. mos* ‘człowiek chory’: *Smolec gynsi to sie dawało dziecku jak miało zopolynie oskrze-li, to mu sie tym smolcym smarowało po pier-siak na noc, zeby go dobrze ozgrzoło, a jak niy, to trza było mlyko zagrzoc i do tego mlyka dac*

tego smolcu i dać chorymu wypić (plSarna: CzG); (CzG, Nd).

CHORY NA ŚMIYRĆ ‘śmiertelnie chory’: *Chory juz na śmiyrć* (matK: ŁW).

CHORYNGIEW rz. ż

1. **‘chorągiew kościelna lub państwowa; zob. też: CHORONGIEW’:** (matK: CzG, Jw, ŁN, Łp, Nd, Rp).
2. **‘flaga państwowa’:** (matK: Rp).

CHORYNGWIA rz. ż **‘chorągiew kościelna lub państwowa; zob. też: CHORONGIEW’:** (matK: Jw).

CHOTAR rz. mnż

1. **‘duży obszar ziemi uprawnej lub lasu’:** – *Go dołef rok temu, ze na taki duży hotar trza nos dwof, ale skoda było urbarzistom piniyndzy, toście przegłosowali, ze starcy jedyn. Co dziś fcecie?* (SpCzyt 111: Nd); *Na potym jak, jak było, kosiucka wojna kied była, było powstanie takie i ludzie sie zbuntuwali, bo to wsičko państwowe było, to to my tu mieli, ino nie całe jak teraz momy hek... hotary* (RnS 94: Jw); (Jw, Nd). [**chotór** – ŁN, Łp]
2. **‘teren wokół granicy między wsiami’:** *We Wyrobisku na jurgowskim chotarze to była wiesna, orali dwa bracio. I prziseł ku nim taki oberwus, taki osmyndzony, opolony taki. A miol piynty tam, gdzie były palce. Ni miol kapelusa. Nie rozprawioł, coś palcami ukazywoł. I potym poseł za Zmysne. Nie wiedzieli, cy człowiek, cy to była luna* (ŚlizPPN 61: Jw).
3. **‘obszar administracyjny wsi’:** *Durzyński chotar* (matK: CzG); *Łapsański chotar, inksy chotar [pole innej wsi]* (matK: Łp); *Na niedziyckim hotarze nifto nie sieje pszynice* (MWan: Nd); *Stoł tu jakby go zamuruwało, nic nie godoł. Marynka ciyrpliwie cekala, jaze sie do woli napatrzei. Sama spoziyrała na tyn hotar iście juz ze sto razy i wse ji było mało, wse rada ciesyła ocy tym widokiym. Oj, zesło tu Walkowi doś długo* (KonkLit 2024: 157: Nd); (CzG, Łp, Nd).

CHOTÓR rz. mnż **‘duży obszar ziemi uprawnej lub lasu; zob. też: CHOTAR w zn. 1.’:** *To opowiadali tak, piyrwyj, downo było, niy, co byli toci ksiynzycy, starzi cy jacyś, hej, to wyseł, wzion ksionzke i cytoł, i to na swój chotór nie dopuszoł ani burzów jakifabo cego* (BubSpT 100: Łp); (TPPG I 50: ŁN); (ŁN, Łp).

CHOWAĆ cz. ndk

1. **‘utrzymywać człowieka lub zwierzę, dając mu wyżywienie; karmić’:** *Nie chowajom bydła* (matK: CzG); – *Potym wjedziecie, tamok był pegeer słowacki, tam cho... chowiom owce, koło niego przejedziecie. Tam nifto nie zasta- wio ani nic i bedzie tako dróga z płyt betonowyf,*

tak bedzie wos cupkać, cupkać (Kc); *A te stare młynorze ni mieli dzieci i widzom, ze tako budka idzie, a młyn naprawioł młynorz i złapoł tom budke, tak dziecko sie rozplące i z radościom przinós do izby i godo: – Pon Bóg nom nagodził chłopcyka, bo nalożef we wodzie. I tego chłopcyka chowali* (BubSpT 71: Kc); *Co do jedzynio, to dzi-sioł sie lepiyj ludzie odzywiajom. Z powodu tego, ze dziś juz tak mogom se lepi ludzie pozwolić, bo juz wiyncyl sie chowo tego, tyf baranók, wiyncyl sie chowo świni* (BubSpT 132: NB); *No bo to było, kazdy chowoł gynsi piyrwi no. Teroz tyz chowajom se jesce gynsi, ale juz piyrzi sie juz nie pruje, bo juz ni ma pierzin, bo pod pierzinom dziś by zodyn nie wyspoł sie, bo goronco no. No a piyrwi kazdy ino pierzina* (RnS 71: Fs); (CzG, Fs, Jw, Kc, Łp, NB, Rp).

2. **‘grzebać zmarłych’:** *Tyf umartyf na cmyntorku nie chowali* (matK: ŁN); *Haniok chowajom za wsiom* (matK: CzG); *Smyntorz, dzie sie umartyfchowie* (matK: Fr); *Na dół gymbom wisieloków chowajom* (matK: ŁN); *Tyf umartyf na cmyntorku nie chowali* (matK: ŁN); *Posła rano krowy kormić, wysła na sope i sruco słóme z góry, i jakoś niescynśliwie spadła na to bojsko. Na to klepisko spadła i nie zyje, i nie zyje. A piyrwiyj nie trzymali tak ze trzi dni, ale jak tak sie stało jak rano, to na drugi dziyn rano do połednia juz chowali* (plBiz: Łp); (CzG, Fr, ŁN, Łp, ŁW).

zob. fraz.:

CHOWANY NA GRZIBACH

CHOWAĆ SIE cz. ndk **‘o zwierzętach: żyć zdrowo, przybierając na wadze’:** *Sytko moze być bujne, kie sie dobrze chowo* (matK: Nd); *Wykluly sie po casie kurcynta, a z orlik jojek dwa orlynta. – Niekze sie chowiom, trza ik kormić – godoł stary Gałajda. – Jak urosnom to ta, chłopcy, piórek bedzie prze sićkik, jesce sie zwysy na jarmak! Trza ik ino pilnuwać, coby nie uciekły i zeby sie nie osotały ku swojym i nie poleciały do gór!* (SpCzyt 88: CzG); (CzG, ŁW, Nd, Rp).

CHOWANEGO rz. mnż, ndm **‘zabawa dziecięca, w której wybrany uczestnik ma odnaleźć pozostałych, którzy schowali się, kiedy ten miał tymczasem zakryte oczy’:** *Wiecorami sie poleciało na, na wieś w chowanego pomiyndzy chałupy, stodoły góniyl, po miedzuchaf, na przikłód my po miedzuchaf, bo u nos miedzuf to jes odrymb pomiyndzy budynkami, granica to jes miedzuf, my tak tak nazywome* (KorpSp: Tr). [**blincanego** – Fr; **blincynie** – Kc; **murzinie** – ŁW; **wyklapkuwanego** – Nd; **zaklepuwanego** – Dr]

CHOWANICA rz. ż ‘dziewczyna CHOWANIEC’: *Kie urosła chowanica, wydalimy jom za bogatego wdowca, becoł na niom jak owca* (CoWś 236: CzG); *Ni ma obycaju cudze dzieci brać, załujom, ze ni majom i z rodziny se kogoś wezmom. Mnie tacy wziyni za chowanice, co swojik dzieci ni mieli, ale nie za dziecka, ino jakim juz dziywka była. Ni mieli nikogo, to mnie wziyni i mojego mynza, ale wtedy to ón jesce nie był mój monz* (pmBlin 81: Jw); (CzG, Jw, Rp, Tr). [**chowańcula**; **wychowanica** – Fs; **wychowawka** – Fs]

CHOWANIEC rz. mos ‘obce dziecko lub dorosły chłopak wzięty na wychowanie, przybrany za własne dziecko, a przez to mający te same prawa do dziedziczenia majątku, co i naturalni potomkowie; jego prawnym obowiązkiem była opieka nad gospodarzami’: *Ni majom dzieci, be-dom brać chowańca* (matK: Łp); *Być za chowańca* (matK: Dr); *Biere ku sobie chowańca* (matK: Tr); (CoWś 236: CzG); (CzG, Dr, Łp, Rp, Tr). [**wychowanek** – Kc]

CHOWANY NA GRZIBACH ‘osoba zmizerowana, wątła, wychudła’: *Downi ludzie godali, ze grziby ni majom wartości. Jak ktoś beł słaby, to godali, ze pewno chowany na grzibak* (pmKop 37: Jw).

CHOWAŃCULA rz. ż ‘dziewczyna CHOWANIEC; zob. też: CHOWANICA’: (GrJMSp 211).

CHÓRUS rz. mnż ‘podwyższone miejsce w kościele, gdzie znajdują się organy; zob. też: CHUR’: (matK: Kc).

CHÓW rz. mnż ‘chowanie zwierzęcia, np. na mięso, mleko itp.’: *Kupylimy bycoska do chowu* (matK: Dr); *Dostaliście [pieniądze] na chów?* (matK: CzG); (CzG, Dr).

CHRABONSC rz. mż ‘ogpol. chrabąszcz’: (matK: CzG, Jw, Kc, Łp Rp). [**chrust** – Jw; **rabonsc** – ŁN; **rabonz** – Kc]

CHRAJŚĆ rz. ż ‘gęste zarośla, gęsty młodnik; zob. też: CHRAŚĆ I w zn. 2.’: (SSWG 7).

CHRAPAĆ cz. ndk ‘oddychać ciężko podczas snu, wydając świszczące, charkotliwe odgłosy; też: spać mocno; zob. też CHRAPIEĆ’: *Smacno chrapie* (matK: Nd).

CHRAPAWY przym. ‘niemający gładkiej powierzchni; zob. też: CHROPOWATY’: *Lepi, kie gumiane cosi jes, a chrapawe [na błoto]* (matK: Łp).

CHRAPIEĆ cz. ndk ‘oddychać ciężko podczas snu, wydając świszczące, charkotliwe odgłosy; też: spać mocno’: *Chra-pi głośno, kie dusno* (matK: Fs); *Jesce długo chrapiała* (matK: Fr); *Dysy, chra-pi mu w piersiaf* (matK: Kr); (Fr, Fs, Kr, Łp, Rp). [**chrapać** – Nd]

♪ *Jo starymu wygodziyla,
Za piecym mu pościelyla,
Niek tam lezy, niek tam chra-pi,
Kie mie nigdy nie obłapi*
(SadPP 177: Rp).

CHRAPKA rz. ż

1. ‘ostre podrażnienie gardła, spowodowane najczęściej przeziębieniem; chrypka’: *Miała chrapke, furt to chrapka, chrapka, a tu widocnie miała tego raka krtani i to tako była chrapka* (KorpSp: Dr); (CzG, Dr, ŁW).

2. ‘uczucie duszności’: *Chrapka – ni moze dychać* (matK: ŁW).

zob. fraz.:

MIEĆ CHRAPKE NA {cosi, kogosi}

CHRAPLAWY przym. ‘o głosie człowieka: nieczysty, chropawy, taki jak przy dolegliwościach krtaniowych; zob. też: CHRYPLAWY’: *Chraplawy mo głos* (matK: Łp); *Chraplawy głos* (matK: Tr); (Łp, Tr).

CHRAŚĆ I rz. ż

1. ‘suche gałązki drzew iglastych; chrust’: *Ale tu jes chraści* (matK: Nd); *Jak długo krzycół, som nie wiedziół, kiedy drugi roz ocy otworzół, to jacy słysoł, jak chraści trzescały i wilkom pore ogónów pomiyndzy chraść dożroł, wsyćko zuciekało* (BubSpT 116: ŁW); (Fr, Łp, ŁW, Nd, Rp).

2. ‘gęste zarośla, gęsty młodnik’: *Wielgo chraść, ni móc przyjs* (matK: Dr); *Chraść – drobne smrecki, gynściutkie – zarośniynte* (matK: Fr); *Chraść – zagynscony las, gynsty, do chraści mi posła krowa* (matK: Kc); *Wlyźcie do lasa, kie gynste, to chraść* (matK: Nd); *Chraść – smyrecki, co ni móc przyjs* (matK: Tr); *Takie tam chraście, ze nie przejdzie, ino musis is naokoło* (pmMich: Fr); *Chraść – drobne smrecki zarośniynte* (matK: Fr); *Gynstwina tako, chraść* (matK: ŁN); (CzG, Dr, Fr, Kc, Kr, ŁN, Nd, Tr). [**chrajść**]

3. ‘biedni ludzie; biedota’: *Straśnie biydne tamok som, teroz no bo duzo nagnali tyj chraści* (BubSpT 14: CzG).

CHRAŚĆ II rz. mż ‘stary rupieć, grat’: *Fajnego mom chraścia?* (pmMich: Fr).

CHROBAC rz. ż ‘zbiór robaków, insektów; robactwo; zob. też: CHROBACTWO’: *Salytre sie daje do miynsa, kie ciepło, coby sie chrobac nie chytala, nie brała do tego, w zimie sie nie saletruje* (matK: Fr); *Prosek do morzynio, coby chrobac nie brała* (matK: Fr); *Zaprawiać zboze, coby chrobac nie zarła* (matK: ŁN); *Chrobac tako sie chyciyla miysa, wlezie tak* (matK: Tr); (Fr, ŁN, Tr).

CHROBACNY przym. **‘robaczywy’**: *Chrobacne te grziby jak piernik! Same ino takie piziory* (plBla-chut: Fr). [robacny – Kc, Kr, Łp, Rp]

CHROBACTWO rz. n **‘zbiór robaków, insektów; robactwo’**: *Chrobactwo przisiadło* (matK: Łp). [chrobac – Fr, ŁN, Tr]

⊗ Nie rozpoczyna się budowy na nowiu, bo to nie jest szczęśliwy czas. Natomiast najlepiej zacząć budowę na wietku, bo wtedy robactwo nie trzyma się domu: *na nowiu sie nie robi, bo bedom pchły i inne robactwo* (pmGustab 64: Jw).

CHROBOCEK rz. mż **‘mały CHROBOK; robaczek’**: *Przekónane były nase orlynta, ze som kurami. Zyły jak kury i myślały jak te kury, co ta dziś gazdowie dadzom zryć do korytka. Zarły se bydoki glizdy i chrobocki, i furgaly ino z desecki na pnioczek* (SpCzyt 89: CzG); (CzG, Dr, Rp).

CHROBOCEK ŚWIYKLONCY **‘ogpol. robaczek świętojański; zob. też: CHROBOCEK ŚWIYNTOJAŃSKI’**: (matK: Łp).

CHROBOCEK ŚWIYNTOJAŃSKI **‘ogpol. robaczek świętojański’**: *Świykloncy chrobocek || chrobocek swiynতোজাংস্কি* (matK: Nd). [chrobocek swiykloncy – Łp]

CHROBOK rz. mż **‘każde małe stworzenie, zwłaszcza nierozpoznane dokładnie; larwa owada, insekt, owad’**: *Chrobok – malučki, co po zymy idzie* (matK: Kr); *Chroboki to som takie, co nie furgajom, co ni majom skrzideł, a jak majom, to juz som muchy* (pmMich: Fr); *Z grziba chrobok wyjdzie, dy wyjdzie, ale syčki niy* (matK: Łp); *Morcin sie na to zgnywoł, tak ni moze być, ón płotu nie fce, jak bedzie z fuom jeździól? Za pore dni, jak matka podojyla krowy i przecedziyla mlyko przez powonzke, to były chroboki na wyrchu, na tym mlyku z takimi cornymi główkami. Neji tak wysło, ze mlyka ani nie piyli ani* (NaSp 1: 20); (Fr, Jw, Kr, ŁN, Łp, ŁW). [robok – Fr, Fs, Jw, Kc, Rp, Tr]

zob. fraz.:

ŚWIYKLONCY CHROBOK

ŚWIYNTOJAŃSKI CHROBOK

ŚWIYNTOLAŃSKI CHROBOK

CHROBOKI rz. nmos **‘pasożyty żerujące w organizmie człowieka, zwłaszcza dziecka’**: *Bydny pies tak sie myncy, bo pewnie mo chroboki* (pmMich: Fr); *Chroboki to my jako małe dzieci cynsto chytali. Mama nom wtedy dawała pić kwaśnice, to była tota woda, co jak kapusta kisła w becce, to na wiyrk wychodziyla. Barz kwaśne to było, a trza było pić kazde rano. Od tyk chrobokók to bolół brzruk tak koło pypmka i jeś sie nie fciało. Jak sie*

tak dłuzy piyło na cco tom kwaśnice, to potym te chroboki zdychały i wychodziły razem z gównym (pmMiś: CzG); (CzG, Fr). [roboki – Fr]

CHROMY przym. **‘stale utykający; kulawy’**: *Chromy || kulawy* (matK: Fs); (Fr, Fs, Jw, Kc).

CHRONIĆ cz. ndk **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Pombóg chroniyl od gałgaństwa* (matK: Nd); *Potym, jak sie sło grule sadzić, to tote bazicki dawali do worków, zeby if chroniły od robactwa, noji zeby dziki nie poryły i świynconom wodom tyz pokropiły* (pmBarnasz: Fr); (Fr, Nd).

CHROPAWY przym. **‘niemający gładkiej powierzchni; zob. też: CHROPOWATY’**: *Chropawe grule* (matK: Rp).

CHROPIATY przym. **‘niemający gładkiej powierzchni; zob. też: CHROPOWATY’**: *Chropiatom gymbe mo* (matK: CzG).

CHROPOWATY przym. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *I naroz przidzie tako ziaba, była tako, chropowato ziaba, tako i godo tak, ze co tu suko. A ón godo: – Dy jo sukom jaki sluzby tak. – No to dobre, a mozes u mnie sluzyc, to nie bes nic robiól, ino bedzies dawoł rybom jeś. A kie mi bedzies dobrze sluzyl, to dobrom zapłate dostanies za to* (BubSpT 80: Kr). [chrapawy – Łp; chropawy – Rp; chropiaty – CzG]

CHROSTA rz. ż **‘ogpol. krosta’**: *Owce poki – chrosty sie wyrucajom* (matK: Łp); *Rukle to takie chrosty* (matK: Nd); *Chrosty, strup sie robi* (matK: Tr); *Rukle wybijo chrosty, a ścisko za garło* (matK: Dr); (CzG, Dr, Fr, ŁN, Łp, Nd, Tr). [krosta – Dr, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW]

CHROSTY rz. nmos **‘choroba objawiająca się wysypką przechodzącą w krosty; ospa wietrzna; zob. też: OSPA’**: *Rukle || chrosty* (matK: Jw).

CHROŚCIATY przym. **‘mający krosty na twarzy’**: *Chrościate dziecko* (matK: Rp).

CHRUKAĆ cz. ndk **‘o gołębiu: wydawać właściwy sobie głos; gruchać’**: (matK: Rp).

CHRUMOLIĆ cz. ndk **‘o deszczu: padać bardzo drobno, mżyć; zob. też: RYMOLIĆ’**: *Chrumoli || rymoli* (matK: Fr).

CHRUPCEĆ cz. ndk **‘wydawać chrupiący odgłos’**: *Tak chrupcały takie twarde te, te, te piestrocki były* (KorpSp: ŁW); (ŁW, Rp).

CHRUPCOK rz. mnż, daw. **‘plecak; dawniej zwłaszcza wojskowy, współcześnie – turystyczny; zob. też: PLECOK; ⊗ Tabl. VI’**: (matK: Łp).

CHRUPIONCY przym. **‘kruszący się pod wpływem gryzienia’**: *I to tak lubiom [GAŁUSKI], i to jesce potym to som dobre, jak sie tak na patelnie weźmie i przii... prziprazy, to takie som ze spodu,*

takie, takie... – Przypiecone. – Przypiecone i takie chrupionce (Kc).

CHRUPIAK *cz. ndk* ‘z nacechowaniem emocjonalnym: **CHRUPIEC**’: *Wse chrupkoł, chrupkoł tyn moskoł* (matK: Rp); (CzG, Nd, Rp).

CHRUPIEC *cz. ndk* ‘gryźć głośno coś twardego; chrupać’: *Zubrzykuje kón, tak chrusce* (matK: ŁN). [chrusyc – Kr; chrustać – Fr, ŁN, Nd, Tr]

CHRUPIYC *cz. ndk* ‘gryźć głośno coś twardego; chrupać; zob. też: **CHRUPIEC**’: *Chruscys jak zajonc* (matK: Kr).

CHRUPI I *rz. mnż*

1. *kuch.* ‘kruche ciastka w kształcie plecionego paska, zrobione z mąki pszennej, jajka, z dodatkiem spirytusu, proszku do pieczenia, smażone na silnie rozgrzanym tłuszczu; przyrządzane zwykle w Tłusty Czwartek, czasami też w inne święta; ☞ Tabl. II’: *W ostatki gazdynie piecom chrusty* (CoWś 167: Nd); (CzG, Kc, NB, Nd). [krepel – Kc; krepla – Kc; myntle – NB]

2. ‘wysuszone gałęzie do palenia’: (matK: ŁW, Tr).

CHRUPI II *rz. mż* ‘ogpol. chrabąszcz; zob. też: **CHRAPONC**’: (matK: Jw).

CHRUPIAC *cz. ndk* ‘gryźć głośno coś twardego; chrupać; zob. też: **CHRUPIEC**’: *Chrusto zymbami* (matK: Tr); *Jak twarde, to sie chrusce* (matK: Fr); (Fr, ŁN, Nd, Tr).

CHRYPA *rz. ż* ‘ostre podrażnienie gardła, spowodowane najczęściej przeziębieniem’: (matK: Tr).

CHRYPLAWY *przym.* ‘o głosie człowieka: nieczysty, chropawy, taki jak przy dolegliwościach krtaniowych’: *Ón mo chryplawy głos, ale cysty, nie fałsuje* (matK: Łp). [chraplawy – Łp, Tr]

CHRZESNY *przym.*

zob. fraz.:

CHRZESNY OCIEC

CHRZEŚNI OJCOWIE

CHRZESNY OCIEC ‘ojciec chrzestny – dla rodziców dziecka lub jeden dla drugiego; zob. też: **KRZESNY**’: [– Czy chrzestni kupują coś dziecku?] – *Kupujom, ón chresny ociec daje piniondze, a óna mu kupuje tam jako dor. No takie: kaftanik mu kupuje, do temu dziecku, noji na sukienke tak mu juz do, taki swederek, a piniondze tyz mu daje, tyz* (BubSpT 29: Dr); (CzG, Dr).

CHRZEST *rz. mnż* ‘w znaczeniu ogólnopolskim; zob. też: **KRZEST**’: *Ze chrztym to ci mogym powiedzieć jedno. Nasym ojcom, mieli seścioro, siedmioro dzieci, to nos dwoje zostało. Neji narodziła sie potym ta siostra, co je w Łapsaf. Noji napytali za kumoske jako siostrę. Bo to mieli kumotrów stałyfinksyf, ale potym napytali siostrę, ze cy by*

sie nie udało, ze cy by óna nie żyła. A potym jesce co, takie babki były – godajom tak: – A weźciez, jak do chrztu becie dawać i ze chrztu, coby nie sła bez dźwyrze, ale podejcie jom bez okno. Jak w kościele ochrztyli, przisli, to jom podali bez okno. Jak do kościoła, tak z kościoła. Bez to okno jom podali do izby. I óna była i żyje, i dziś żyje jesce. A styrof chłopców, co jo pamiyncym, to pół roku kied dożyło, to tu sie bawiył, rano umiyroł. No to takie było, nie wiym, co to było, no. Nedy to zaś godajom, ze krew sie nie godziyla cy jak (plBiz: Łp).

zob. fraz.:

NOSIĆ DO CHRZTU

CHRZEŚNI OJCOWIE ‘z perspektywy rodziców dziecka: ojciec chrzestny i matka chrzestna razem; rodzice chrzestni; zob. też: **KUMOTROWIE**’: *U nos niedługo, nojwiyncyj dwa tygodnie do krztu go wiedzom, niesom kumotry, kumotrowie, to ci chrześni ojcowie. No to idom prosić go, idzie tako, pošlom jedno z domu, cy matka idzie prosi, albo, abo i ojciec tego dziecka i zanosi pół litra wódki, do jednego, do chrzesnego ojca i do chrzesny matki, tak* (BubSpT 29: Dr); (CzG, Dr).

CHRZONKNÓĆ *cz. dk* ‘ogpol. chrząknąć (o świni)’: (matK: Nd).

☞ *Dziwynta wychodziły do pola, nasłuchowały, z toryj strony psy scekaly, z tyj monz przidzie. Potym podchodziły na przykład do chlywu, tam, dzie świnki były i uderzały kolanym, i kielo razy świnią chrzonknie, za telo roków wyjdzie za monz* (plBiz: Nd).

CHUCHAĆ *zob. CHUCHNÓĆ*

CHUCHNÓĆ *cz. dk* – **CHUCHAĆ** *cz. ndk* ‘ogpol. chuchnąć’: *Chuchnie to, coby mu nie uciók [o pieńniadach]* (matK: ŁN).

CHUCHRO *rz. n* ‘ironicznie, uszczypliwie o człowieku bardzo szczupłym, wątłym fizycznie’: (GrJMSp 249).

CHUĆ *rz. ż* ‘siła popędu seksualnego (u zwierząt lub u człowieka)’: *Chuć cuje?! (plBłachut: Fr); Zakła tyn dziesiontek odmówiyla, to jo chuć ode-sła* (matK: Rp); (Fr, Rp).

CHUDERLAWY *przym.* ‘wychudzony, zmizerniały’: *Chuderlawe dziywce, ka sie to takie wydo!* (plBłachut: Fr).

CHUDERLOK *rz. mos* ‘człowiek wychudzony, zmizerniały’: *Urós wysoki, ale taki ś niego chuderlok. Ón styngnie, jak bedzie troche starszy* (GrJMSp 247); *A jak był chudy i wysoki? – Chuderlok przeważnie, chuderlok, no chuderlok, hej* (KorpSp: Kc).

CHUDKI przym. ‘**zob. też: CHUDY**’:

♪ *Leci, leci mucha*
Do Wojtusia ucha,
Leci, leci pscota
Do Wojtusia coła.
Leci, leci osa
Do Wojtusia nosa.
Leci, leci boncuś chudki
Do Wojtusia bródki

(Gry 41: Kc).

CHUDLAGA rz. ż ‘**z nacechowaniem emocjonalnym o człowieku bardzo chudym**’: (pmJerd: Fr).

CHUDOBA rz. ż, blm ‘**brak wystarczających środków do zaspokojenia potrzeb życiowych: bieda, ubóstwo, niedostatek**’: *Chudoba, chudoba, Bogu sie podoba* (matK: Dr); *Chudoba || biyda* (matK: Fr); *Chudoba, kie ni ma nic* (matK: ŁN); *E dy, ón sie w chudobie narodziól – Poniezus* (matK: Rp); *Nawiedziól go Bóg chorobom i niegodnom i chudobom* (matK: Rp); *Po wojnie strasno tu była chudoba, głód był, biyda, to sie moskolicek jar-cany uprzyło i sie zjadło* (pmMich: Fr); *To to ci sie zrobiyla chudoba, bo to sičko po wyrchak, co mieli posiole, to wyskło* (BubSpT 61: Jw); *No tak powiedzieć, ze wtedy, hej, była chudoba, ale ludzie bogacyj sie nosyli. No bo dziś weźmy takie portki, no to chodzimy w kufajkaf, no bo portki sukniane, ftore nasi ojcowie nosyli kiedysik, to som za drogie* (BubSpT 132: NB); (Dr, Fr, Jw, ŁN, NB, Rp).

zob. fraz.:

PRZIŚ DO CHUDOBY

CHUDOBNI przysł. ‘**w sposób świadczący o biedzie, niedostatku; biednie, ubogo**’: *Jak idym po tyj dziedzinie, idzie chłopok taki chudobnie ubrany i pyto sie mie: – Co tu, gazdo, robicie? – Po polsku, tak po nasemu, niy. – A ty co tu robis? – Jo zaś po nasemu do niego. – E, jo – pado – sukom służby, bo mie wygnali* (BubSpT 60: Jw); (CzG, Jw). [chudobno – CzG]

CHUDOBNO przysł. ‘**w sposób świadczący o biedzie, niedostatku; biednie, ubogo; zob. też: CHUDOBNI**’: *Chudobno sie nosym* (matK: CzG).

CHUDOBNY I przym. ‘**odczuwający biedę, niedostatek; ubogi; zob. też: BIYDNY I w zn. 1.**’: *Ón był chudobny, jacy jedne krowe miół i jakosi babe* (matK: Łp); *Niebogaty || chudobny* (matK: ŁW); *Jedyn był bogaty, a drugi chudobny* (matK: Rp); *Posłała jedna pani swojemu narzeczonemu złotom papiyrośnice. Noji tom papiyrośnice tyn pon zgubiyl, w lesie straciyl. A nasel jedyn, co zbiyroł drzewo, patyki, taki chudobny chłop* (BubSpT 119: Nd); (ogsp.).

♪ *Chodź jo chudobno,*
chudobnego dómu,
ale mnie mój ociec
nie do bodejs komu

(NB).

CHUDOBNY II rz. mos ‘**człowiek biedny, ubogi; zob. też: BIYDNY II**’: *Zbójnicy bogatym brali, a chudobnym rozdawali* (matK: Kc); *Chudobny, co go wyzynom po cudzyf progaf, miejsca ni mo* (matK: ŁN); *Biydny || dziod || chudobny || biydok* (matK: Kc); *Ani go do chudobnyk, ani go do bogatyk nie licom* (matK: Rp); (Kc, ŁN, Rp).

CHUDOBNY DÓM ‘**dom starców**’: (matK: Fr).

CHUDOBNY DZIADEK ‘**żebrak**’: (matK: Rp).

CHUDOK rz. mos ‘**mizerny, wychudzony człowiek**’: *Chudok – suchy || mizerny* (matK: ŁW); (Łp, ŁW).

CHUDOŚĆ rz. ż ‘**bycie chudym**’: *Od tyj chudości to ji vse zimno było, godalimy na niom, ze zmarzlocka. Wse była tako siwo na gymbe* (GrJMSp 249).

CHUDY przym. ‘**taki, na którym jest mało ciała**’: *Taki chudy jak huzior* (matK: Dr); *Chude nogi to gicole* (matK: Tr); *Baba powinna być tako strongato, ani hrubo, ani chudo. Taki stan mo zgrabny. Tako sobie prawie babinka. Godajom, ze piykno to ta, co tłusto, fajno. Wyglond pogodny na twarzy, bo jak jes tako, to sie widzi, ze jyj cosi nie pasuje. Tako miyło, śmiejonco, łagodno, nie łakomo, zeby pocynstowała. Zeby nie była tako samo za siebie* (GrJMSp 324); – *Jyndrek – godo do mnie – uciekojmy! To przecie topielec. Ón nos zaroz pociongnie za sobom do wody. A ón cosi do nos radzi. Pyto sie, cy wiymy, jakik tromók jes nojwiynicy w lesie. My w uciekaca, bo to kozdy wie, ze topielce zadajom ludziom zagadki. A ku temu tamtyn chłop był chudy i miół włosy jak liście z wyrzby* (SpCzyt 147: Rp); *Idzie bez taki jedyn las, miesioncek tak świyciyl, naroz tako chudo baba sie mu tam pokozala: – Chłopie, dzie ta idziesz? – Tak a tak, mom juz dwudzieste cworde dziecko, zodyn za kumotra nie fce is, a mnie jes tako biyda, moze by i pani, mozeby sła za tego* (BubSpT 92: Kr); (Dr, Kc, Kr, Nd, Rp, Tr). [chudki – Kc]

CHUDY JAK ŚMIERZĆ ‘**o człowieku: bardzo wychudzony; też: szczupły**’: (matK: CzG).

CHUDZIELEC rz. mos ‘**człowiek chudy**’: *Kobiyta mo inom postawe całom, scuplyjso jes, casami jes tyz tyngo, ale jes zaś mniyjso. Chłop jes casami wysoki, a ciynkawy. Kobiycie to pasuje być takom sobie, nie ze hrubom, ale ciynko to nie pasuje, ale kobiycie pasuje być okrongłom. Chłop tyz, kie*

jes zbuduwany, taki nie chudzielec, coby sie polómol, to ón jes tyz lepsy, fajniysy. Mo wyglond (GrJMSp 321).

CHUDZINA rz. ż ‘dobrotliwie o człowieku bardzo szczupłym, niedożywionym’: *Chudzina || marninka || marnocinka* (matK: Tr); *Jakoś sie zaotawiył, bydny był, chudzina jak fras* (matK: Nd); (ŁN, Nd, Tr). [marninka – Fr, Jw, ŁN, Tr; marnocinka – ŁN, Nd, Tr]

CHUDZIORZ rz. mos ‘człowiek wychudzony, zabiedzony’: *Taki chudziorz* (matK: Rp); *Chudy || chudziorz* (matK: Tr); (Rp, Tr).

CHUDŹ rz. ż ‘z nacechowaniem emocjonalnym o człowieku bardzo chudym’: *Skóra i kość, chudź!* (plBłachut: Fr).

CHUJ I rz. mos. ‘wulgarnie o wyjątkowo niedobrym mężczyźnie’: (GrJMSp 234).

CHUJ II rz. mż ‘wulgarnie o męskim członku’: (GrJMSp 253).

CHUJOWIZNA rz. ż ‘wulgarnie o męskim członku; zob. też: CHUJ II’: (GrJMSp 253).

CHULIGAN rz. mos ‘drań, łobuz, awanturnik’: (matK: Fr). [chuliganiec – NB; uligan – Łp]

CHULIGANIĆ cz. ndk ‘postępować w sposób właściwy dla CHULIGANA’: *Jak tak bedzie piół i chuliganiół, to ón wyparobcy od razu!* (GrJMSp 212).

CHULIGANIEC rz. mos ‘drań, łobuz, awanturnik; zob. też: CHULIGAN’: *Jechali jakiesik chuligańce* (KorpSp: NB).

CHUMONT rz. mnż ‘chomąto końskie; zob. też: CHOMONT; ☞ Tabl. III’: (CoWś 192: NB).

CHUR rz. mnż ‘podwyższone miejsce w kościele, gdzie znajdują się organy’: *Orgon na churze* (matK: Fs); *Parobcy rucali z churu* [owsem na Św. Szczepana] (matK: Łp); *Cego stojicie pod churym, idźcie se na tyncom* (matK: Rp); *Wzion desecki i od św. Łucy do Bozego Narodzynio strugół stolecek. Kozdy dziyń kielo telo. A kie poseł na Pastyrke i stanół na tym stolecku na churze, to widziół sićkie strzigi przed ółtorzym. Nale co z tego, jak potym, kie sie wracół du domu, to widziół juz nie strzigi, ale i zajonca, i sarnecke. Bo strzigi fciały, zeby za nimi leciół. Óne by go wyrzyftowały, kieby go dopadły, hej* (SpCzyt 146: Rp); *Franek wepchnół sie po cichusku miyndzy ludzi, stanół pod churym, ozpatrzywoł sie po kościele i cuduwoł, jako jasność bije z kozdyj strony* (BalNS 38: Fr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [chórus – Kc]

CHUSTA rz. ż ‘duża chustka na głowę’: *Jak sie napiyli, potym młodom paniom odwiedli, potym jom zacepiyli. Zacepiyli, no tak wziyni chuste wielkom*

na głowe i tam cosik włożyli piniyndzy. Kielo śpiywali, dobrze śpiywali. Zacepiyli, tak potym młodom paniom wytańcuwoł kazdy. Nopiyrywj swój tyn, co jom wzion, a tak družbowie, a tak druscki, a tak syćko tańcuwało ś niem (BubSpT 79: Kr).

CHUSTECKA rz. ż

1. str. ‘mała chustka na głowę’: *Kie przisły mojki, musiałak paradnie wyziyrać, ubrałak atlasowom bluzke i chustecke pod kark, coby, jak chłopcy przidom tońcyć, a przidom, bo mi mojke postawiyli, to jesce nie smyrecek, ale moze za rok juz be* (pmKosz: CzG); *Dziywcynta podziynkuwały za gościniec i posty na dół dziedzinom. Na dródze dali postowały baby i kukaty za nimi. – O, jakie te młode paradne – obezwała sie ftorosi. – Ale tom śmirtuske troche udziaduwały. Óny bez chustecek, a jyj dały na głowe takom cyrnizne* (SpCzyt 121: Nd); *Przibocyły mu sie dziadkowe portki, lajbiki, babcyne kidle, paradne kosule obsyte śtikierajami, chustecki ne i te bogancie z wysokymi cholówkami, co if tak sanuwali, bo były jedne na całe zycie i jacy do kościoła. Serce mu rosło, kied to wsićko obziyroł i wspominoł* (KonkLit 2024: 155: Nd); (CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, Nd, Rp, Tr).

2. ‘ogpol. chusteczka do wycierania nosa’: *Chustecka do smarków* (matK: Kr); *Lym nie zaboc wybigluwać chustecki* (MWan: Nd); (Jw, Kc, Kr, Nd).

zob. fraz.:

MOM CHUSTECKE HAFTUWANOM

CHUSTKA rz. ż

1. str. ‘chustka na głowę, składana w trójkąt i wiązana pod szyją, o rozmiarach mniejszych niż 1 × 1 m (zwykle 85 × 85 cm); ☞ Tabl. IV’: *Hatłasowe chustki* (matK: Rp); *Chustka styroganiato* (matK: Rp); *Niedbowno chustka* (matK: Fs); *Obruski miasto chustek odziywać* (matK: Fr); *Chustka na cepiec* (matK: Jw); *Zwionzała chustke na zadek* (matK: Kc); *Strzymyki przy chustce* (matK: Kc); *Tybetowe chustki drogie* (matK: Dr); *Downiyj kazdo pani, panna miała długie włosy. Nie było, zeby miała krótkie. No to były rozpuscone na koński ogón zwykle sie nosiyło, niy? No a potym, no to juz, to juz potym cepiyli, niy? Cepiyli, no to dwa warkoce sie uteguwało i tak sie tego, od tego casu juz sie nie śmiało chodzić inacyj, tylko zaplecione. Lato nie lato w chustce. Jejku, przisła tam kuzyna baba i godo: – Aleś głupio, ze ty chodzisz w chustce, no obciynabyś sie, jo moze potym o dwa cy o trzy lata sie obciynaf* (Kc); (ogsp.). [smatka – Jw, Kr]

2. **‘rodzaj sieci do połowu ryb i żab; chustka składa się z płachty o szerokości 1–2 m rozpiętej na dwóch skrzyżowanych leszczynowych obłąkach, całość podwieszano na stabilnym kiju’:** *Ryb downiyy było duzo. Chodzyliimy z chustkami łapać. Choćkiedy my przynieśli pełne torby, kie my odnieśli do Zyda na Bukowine, to było pi-niyyndzyk* (pmKop 46: Jw).

CHUSTKA BARANKOWO str. **‘gruba, obszerna chusta wełniana o wymiarach ok. 170 × 170 cm, składana w trójkąt i zakładana przez dojrzałe kobiety na ramiona, noszona zimą; od zwykłej ODZIYWACKI różniła się znaczniejszą grubością i pozwijanymi włoskami, przypominającymi runo młodego baranka; zob. też: BARANKULA w zn. 1.; ☉ Tabl. IV’:** *Barankowo chustka* (matK: ŁN); (Fr, Kc, ŁN).

CHWALORZ rz. **mos ‘człowiek, który się przechwala; samochwala’:** (matK: CzG).

CHWAŁA rz. **ż ‘wyrażane powszechnie uznanie, szacunek; cześć’:** *Na cyść, na chwałę* (matK: ŁN); *Było to Panu Bogu na chwałę* (matK: Rp); (CzG, ŁN, ŁW, Rp, Tr).

CHWAŁA BOGU **‘zwrot, którym mówiący wyraża zadowolenie, radość, że mimo niesprzyjających, a nawet groźnych przesłanek, coś zakończyło się szczęśliwie’:** *Potym gazda godo: – E, dy chwała Bogu!* (matK: Łp); *Umedytuwała se i postawiła ostro chłopu: – Wiys co, nie zowidzym ojcu tyf gruli, bo if Pombóg, chwała Bogu, nagodziół doś, ale przecie grzyftak siedzieć. Nic nie robiom, ani słomy na krziz nie przełożom, a przecie nodzyska majom jesce zdrowe, mogliby sie rusyc po dalsyf dziedzinaf. Teroz w miysopusty tu ni ma cego pilnuwać w chałupie* (BalSKD 99: Fr); (Fr, Łp, Tr). [**chwała Panu Bogu** – Dr; **fała Bogu** – ogsp.; **fała (Panu) Bogu** – CzG, Jw, Kc, Nd, Rp, Tr; **kwała Bogu** – Rp]

CHWAŁA PANU BOGU **‘zwrot, którym mówiący wyraża zadowolenie, radość, że mimo niesprzyjających, a nawet groźnych przesłanek, coś zakończyło się szczęśliwie; zob. też: CHWAŁA BOGU’:** *Siadłaf se na prog, juz-efs sie wydała, chwałaz Panu Bogu* (matK: Dr).

CHWAST rz. **mż**

1. **‘każda niepożądana roślina zagłuszająca właściwą uprawę’:** *Plywić chwasty* (matK: ŁW); *Chwasty we zbozie* (matK: ŁN); *Chwasty to som – pyrz, chołdryk, konkol* (matK: Nd); *Plewie sie, zeby nie było chwastów, dziadów* (matK: Tr); *Zielsko || chwasty || dziady* (matK: Tr); *Kajmit niscy chwasty* (matK: Fr); *Zasiolimy to siymie, to wołomy*

siymie, to my zasioli, a jak juz zacyno wychodzić, to juz gospodyni sła, jak juz wychodziły takie tam jakiesi chwasty, to sie pleło i na swiyntom Magdalyne to sie sło patrzeć, to taki był starodowny zwyczaj pogłoskać tyn lyn, coby urós duzy, kiele óna włosy miała. To taki był zwycoj stary, no jesce jo pamiyntom, jesce jo to robiyla (BubSpT 73: Kc); *Sło sie do kościoła, przisto sie z kościoła, no to zjadło sie tyn obiod i niefBóg broni, zachowo, zeby był gospodarz sobie, tak jak po obiedzie, zyj obiod, zeby se był lóg jako do łózka, zeby sie wyprościył, zeby se usnół. Bo godeli tak, ze fto w Boze Narodzynie śpi, to mu na polu chwasty rosnom, mo zboze niecyste, mu chwasty rosnom. Ni mo urodzaji dokładnyf* (plBiz: Łp); (Fr, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr). [**chwośt** – Kc; **fast** – Tr]

2. str. **‘motyw zdobniczy na PORTKACH, LAJBIKACH i SERDOKACH, mający kształt i kolorystykę nawiązującą do roślin uznawanych za chwasty’:** *Pół portek mom w chwastak. Fcielimy sie przypodobnić do natury, to my namysleli kwiatecki wysywać na ubraniak, prawie syćkie rodzaje tyk roślinek nom znanyk na Śpisu som wysyte, no powiedzieć chwasty takie, przewoźnie na portkak i serdokak* (pmKosz: Jw); *Kie sie tak cłek przypatrzi na portki, to zawse widać na nik dziewiynciornika, takiego chwasta, co rośnie w lesie do słónka, niby w naturze ni ma w nim nic piykneho, ale na portkak to wseli jakik kolorórk przibiyro i zawse trudno go wysyc, bo piyrse trza se rozmiyrzać listki, kótecko w środku i jesce wkoło niego zombki* (pmKosz: CzG); (CzG, Jw).

CHWILA rz. **ż ‘bardzo krótki okres; moment’:** *Jo to w krótki chwili ci wynadgrodzym* (matK: Łp); *Przezegnoł sie na dróge, noji wystartuwoł. Na pocontku sło mu niegłupio, kótecka ino kapecke skrzypiały, deski sie doś trzymały, a nie minyla chwila, a Jonek lecioł* (NaSp 103: 57); (Łp). [**fila** – ŁN, Nd; **kwila** – Kc, Rp]

zob. fraz.:

CO CHWILA

DOŚ CHWILE

DOŚ NA CHWILE

DUZO CHWILA

NA CHWILE

NA OSTATNIOM CHWILE

CHWILAMI przysł. **‘od czasu do czasu, przez krótki okres’:** *Ked my na wsi stawiały, wsićkie belki krzesolef na Polanie w zrymbiskaf. Gotowe belkif przywoziył z lasa wykrzesane. O telof miol tam lepi, bo miolef chwilami ciyn, a w lecie jes goronco* (Iwan 44: Nd).

CHWILECKA rz. ż 'zdr. od rz. CHWILKA': *Cekojcie pani chwilecke* (matK: Nd); (CzG, Fr, Jw, Kc, Łp, Nd). [kwilecka – CzG]

zob. fraz.:

CO CHWILECKA

NA CHWILECKE

CHWILKA rz. ż 'zdr. od rz. CHWILA': *Juz, juz, jesce chwilka!* (matK: CzG); (CzG, Łp, ŁW, Tr).

zob. fraz.:

NA CHWILKE

CHWIOĆ SIE cz. ndk 'ogpol. chwiać się': *Chwieje sie koło* (matK: Fr); *Stabnie, chwieje sie* (matK: ŁN); *Staro baba tońcy, nogi sie jyj chwiejom* (matK: Dr); *Ale sie tyn smyrek chwieje* (matK: Łp); *Bo sie drabina chwieje* (matK: Rp); *Chwieje sie koło, pijano chodzi* (matK: Tr); (CzG, Dr, Fr, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

zob. fraz.:

LAMPA SIE CHWIEJE

CHWOLBA rz. ż 'człowiek, który się przechwala; samochwała; zob. też: CHWOLIPIYNTA': *Tako chwolba o sobie opowiadło* (matK: Łp).

CHWOLIBABKA rz. ż 'człowiek, który się przechwala; samochwała; zob. też: CHWOLIPIYNTA': (matK: Jw).

CHWOLIBÓG rz. mos 'człowiek, który się przechwala; samochwała; zob. też: CHWOLIPIYNTA': (matK: Łp, ŁN, Nd).

CHWOLIĆ cz. ndk 'ogpol. chwalić; zob. też: FOLIĆ': *Nie telo był dobry, jako go chwolił* (matK: Rp); *Faktór chwoli tak, dochwala je choćby plóne było* (matK: Tr); *Ani chwolić, ani ganić* (matK: ŁW); (ogsp.).

CHWOLIĆ [POCHWOLIĆ] BOGA 'zwracać się do kogoś z chrześcijańskim pozdrowieniem, zwłaszcza podczas mijania się na drodze, mijania osób pracujących, wchodzenia do domu itp., używając np. formuł: „POCHWOLONY JEZUS KRYSTUS”, „SCYNŚ BOZE”, „DEJ BOZE”, „BOZE POMOGÓJ” itp.': *Janosik sie na to ósmiół, bo mu durkło cosi do głowy, hipnoł ku sofce, zdjon z kołka rewerynde i za amyn juz był z niego ksiondz, jak jaki kanonik. Bandurzi wleźli do fary, pochwołyli Boga, pocatowali kano-nika Janosika w rynke, bo sie widziół im woźnijsy i persune miół siumnijsom* (BalSKD 90: Fr); *Uci-cielom nie wolno Boga chwolić* (matK: Rp); (Fr, ŁN, Rp). [folić Boga – Łp]

CHWOLIĆ SIE cz. ndk 'mówić o swoich zaletach (w odbiorze słuchaczy ocenianych zarówno pozytywnie, jak i negatywnie jako przejaw zarozumiałstwa); przechwalać się; zob. też:

FOLIĆ SIE': *Noji tyn starsy sie zacon chwolić, jak to w karcmie, popiyli se, ze taki ón jes, taki her-dina, ze jak ón smokowi ucion głowe tam, dwie głowy, a jesce i jynzyk miół, w torbie miół, bo se powyrzinali jynzyki wtedy* (BubSpT 85: Kr); *Jak ci dobrze, nie chwol sie, ty sie duzo chwolis* (matK: Rp); *Rod sie chwoli, co ón to mo* (matK: ŁN); (Fr, Kr, ŁN, Łp, Rp).

CHWOLIPIYNTA rz. ż 'człowiek, który się przechwala; samochwała': (matK: CzG). [chwolba – Łp; chwolibabka – Jw; chwolibóg – Łp, ŁN, Nd; chwolipuk – Fs; chwolirić – CzG]

CHWOLIPUK rz. mos 'człowiek, który się przechwala; samochwała; zob. też: CHWOLIPIYNTA': (matK: Fs).

CHWOLIRIĆ rz. ż 'człowiek, który się przechwala; samochwała; zob. też: CHWOLIPIYNTA': *Chwolirić, co ino sie umiy chwolić* (matK: CzG).

CHWOST rz. mż 'każda niepożądana roślinna zagłuszająca właściwą uprawę; zob. też: CHWAST w zn. 1.': *Chwosty, takie dziadostwo narosło* (matK: Kc).

CHYB*

zob. fraz.:

NA CHYB TRAF

ROBIĆ NA CHYB TRAF

CHYBA I rz. ż 'usterka, wada, zwykle ukryta; brak': *Chybuje – jak ni mo co, chybe mo* (matK: Nd); (Fr, Nd).

CHYBA II mod. 'mówiący za pomocą tego słowa zaznacza, że nie jest czegoś pewien, nie wie, czy coś jest zgodne z prawdą, sądzi jednak, że tak jest (może być) i nadaje wypowiedzi postać przypuszczenia; chyba, być może, prawdopodobnie': *Na oktober trza było wybiyrac grule, pytałak swoka, zeby przisel z babom, a mo jom z Miasta, kiek jom uwidziała, to mój stary ino sie przezegnoł, bo ta chyba myślała, ze to jakie swiynto i odzioła to, cok jyj niedowno syła: cyrwo-ny kabotek, suknie i biolom kosule* (pmKosz: Jw); (CzG, Jw, Łp). [cheba – Kc, Nd, Rp, Tr]

CHYBAĆ SIE cz. ndk 'kiwać się': *Chybo sie || chibo sie – kie sie kiwo* (matK: Nd). [chibać sie – Nd]

CHYBA {kogosi} DIABLI OPYNTALI 'ktoś zachowuje się w sposób niezrozumiały, jak szaleniec': *Chyba go diabli opyntali, ze taki zły* (matK: Rp).

CHYBAR rz. mnż, bud. 'ciężki drewniany podnośnik śrubowy, wykorzystywany do podnoszenia ciężkich przedmiotów, np. narożników drewnianych domów, głównie przy wymianie spróchniałych SPODKÓW, składający się

z masywnej belki i dwóch drewnianych śrub;
 ☞ Tabl. V': (matK: Rp).

CHYBIAĆ I *cz. ndk* 'odczuwać się niedostatek, brak czegoś lub kogoś potrzebnego, koniecznego lub czegoś, kogoś występującego w niewystarczającej ilości' *Chybno mi, kie brakuje* (matK: Tr); *Jesce jedyn chybno* [jednego brakuje] (matK: Łp); *Zeby twojym dzieciom chleba nie chybno* (CoWś 270: ŁN); (CzG, Kc, ŁN, Łp, Rp, Tr).

CHYBIAĆ II *cz. ndk, nieos.* 'ktoś czuje się niedobrze, coś komuś dolega (fizycznie lub psychicznie); szwankować': *Cosik mu chybno, kie choruje* (matK: ŁN). [chybuwać – Fr, Nd]

zob. fraz.:

NIE CHYBIO {komusi} W NICYM

NIE CHYBIO PTOSIE MLYCKO [MLYKO]

CHYBKAC *cz. ndk* 'skakać, podskakiwać': (matK: CzG).

CHYBNIONY *przym.* 'o dziecku: takie, które się CHYBNĘŁO': *Chybnione dziecko, chybło sie* (matK: Tr).

CHYBNIONY W ROZUMIE 'chory psychicznie; niespełna rozumu': *Chybniony był w rozumie* (matK: Jw).

CHYBNIYNTY *przym.* 'cierpiący na trwały uraz fizyczny (zwykle kręgosłupa) z powodu gwałtownego ruchu, upadku itp.': *Chybniynty, kie dostanie postrzał* (matK: ŁN).

CHYBNÓĆ *cz. dk*

1. 'zabraknąć': *Boły sie, coby im nie chybło* (matK: CzG); – *Ni ma chleba w Łapsów?* – *Musiato chybnoć* (matK: Łp); *Wcora mnie wziyny strasne drzimoty, ległak na pościyl, a dzieci ta tyz wnet popraskalo. Lampa zgasała, bo chybło gajsu, neji w całyj izbie zrobiło sie ciymno. Kie stary obocół, ze sička spiom, pozrucół portki, kosule i natar sie okowitom. Słysałał na spaniu, jak zbyrcół na sklonkak, nale przestoł* (SpCzyt 148: Jw); *Po poświyncyniu ognia świynciół tyz i wode. A kie juz było to poświynccone, ludzie pchali sie ze zboneckami, robiół sie taki okrutny mont, ze niejedyn zbonecek sie ozbiół i niejedna sklonka, a po zymy pełno było nachlapanyj wody świynccony, a jak wody chybło, to kościelnik przinosiół świyzom i wlywoł do saflika, juz jom ta nie trza było świyncić* (NaSp 35: 16); (CzG, Jw, Łp).

2. 'skoczyć gwałtownie, sprężystym ruchem': (SSWG 7); (matK: ŁN).

CHYBNÓĆ SIE *cz. dk* 'zwykle o dziecku: wykonać gwałtowny ruch, powodujący uszkodzenie lub nadwężenie kręgosłupa': *Dziecko, ze go boli, chybło sie* (matK: Tr); *Chybnie sie w zod* [o małym

dziecku źle trzymanym na rękach] (matK: Fr); *Chybnoć sie, kie noga podjadzie* (matK: ŁN); (CzG, Fr, Kr, ŁN, Tr).

☞ *Do z-ita, jaz sie z-ito chibło* [naśladowanie mowy mieszkańców Kacwina] (matK: Nd).

CHYBNY *przym.* 'o części ciała: słaby, chory': *Jak jes serce chybne* (matK: Łp).

CHYBOJ *cz. dk, tylko w 2. os. lp.* 'wyraz używany przy przywoływaniu do siebie kogoś, wyrażający prośbę lub żądanie przyjścia w miejsce właściwe dla mówiącego; chodź': *No chyboj do pola!* (matK: Fr); *Chyboj bawić dziecko* (matK: Kc); *Chyboj na zabawę, bedymy tańcuwać* (matK: Kc); (CzG, Fr, Jw, Kc, ŁW, Nd, Rp). [cheboj]

CHYBOR *rz. mnż, tkac.* 'w foluszu: belka, na której osadzony jest na końcu młot; ☞ Tabl. V': (JostŚlG 13: Jw).

CHYBUWAĆ I *cz. ndk* 'brakować': *Chybuje mi, kie brakuje* (matK: Tr); *Chybuje – jak ni mo co, chybe mo* (matK: Nd); *Babie chłopu chybuje* (matK: ŁN); *Jak zaś prziganiół owce ku kolebie, to juz z daleka fciół sie usprawiedliwiać śpiwym przed bacom, ze jedna owca chybuje* (BałSKD 107: Fr); (Fr, ŁN, Nd, Tr).

CHYBUWAĆ II *cz. ndk, nieos.* 'ktoś czuje się nie-dobrze, coś komuś dolega (fizycznie lub psychicznie); szwankować; zob. też: CHYBIAĆ': *Chubuie mu cosi* (matK: Fr); *Schorzały, dolygo mu, chybuje mu* (matK: Nd); (Fr, Nd).

CHYC I *rz. nmos* 'powodzenie, np. u kupców, osób płci przeciwnej': *Chycu ni ma, jak ni ma jarmarku abo panna ni moze sie wydać* (matK: Nd); *Mo chyc – tyn leci, tyn leci – duzo kupców* (matK: Tr); (Nd, Tr).

CHYC II *wykrz.* 'wyraz naśladujący gwałtowny ruch pochwylenia, złapania kogoś': *Ponizyj chłopcy ciabrali sie wodom, patrzom, a tu ciert po wodzie plywo. – Jeziś Marija, ciert ku nom idzie – skrziknyli sička uciekajonc na brzyg i śmielsy Franek chyc diabła za ogón, wyciongnół go z wody* (BałNPK 45: Fr).

CHYCIĆ *cz. dk* – CHYTAĆ *ndk*

1. 'wziąć coś do ręki, zębów, dzioba; też: wziąć odpowiednim narzędziem; chwycić': *Chyciyl jom bez poły i podniós do powały* (CoWś 270: ŁN); *Było juz dobrze pod wiecór. Naroz usłysoł, jak cosi chodzi po jego zogónie i wyrwywo mu rzepe. Patrzy, a to dziwozony! Nie namyśłoł sie długo, jacy hipnół i chyciyl ftoromsi za łeb. Ta sie wyrwała, ale gazda porwoł jyj z głowy cyrwonom copecke. Wsićkie dziwozony uciekły, lym ta bez copki ni mogła* (SpCzyt 141: Nd); *Jedyn pies łapiół go za garło, drugi*

chycił za ogón, a trzeci za ratkę. Jonek Kubiński już fciół strzylać, kie go Głowianda łapiół za flinte. – Zelzyj kwilke! Przecie psy go nie puscom, a kie go zgładzis, to i tak telo miysa nie uniesymy ze sobom. Trza nom cosi inksego wyśpekuluwać (SpCzyt 47: Rp); Popatrzył [zbójnik] za piec i pyto sie: – Fto tu jes? Chycił ciupage do ronk i już sie zamierzół, zeby zabić cłowieka, ale w jednyj fili skoczyła ku niemu carownica, wyrwała mu z ronk ciupage i godo: – Dej mu pokój, to jes śmiały cłowiek. Jo go przerobiym na zbójnika (SpCzyt 72: Nd); Pon Bóg stworzył bogaty świat, ziarynka zboza były na cały lodydze. No ale ludziska nie usanuwali tego dobrobytu ani chleba. Pon Bóg sie rozgniywał i za kore fciół usunąć wsyćkie ziarynka z lodygi. Wtedy to Matka Bosko zastawiła sie za ludziami i chyciła za kóniec lodygi zbozo. I tak to do dziś mome jacy klósko zboza na kóncu lodygi (LegSpis 5: NdZ); (ogsp.).

2. **‘goniãc za kimś, czymś, zatrzymać go i pozbawić swobody ruchów, wolności’:** Dyrdoj sybko, to go chycis, dopadnies go (matK: ŁN); Dziadek tyz bez granice chodziół z tymi jojkami, ale jak go roz filance chycyli, zawarli do hereštu, tak potym przestoł chodźć, bo sie już boł (pmMich: Fr); Chyćze mi tom kure haw, bo psiokrew telo góni, ze sie widzi, ze nogi potraci, a biyda jom dopaś! (plBłachut: Fr); (ogsp.).

♪ Uciykoj, mysko, do dziury
Bo cie tam chyci kot bury

(ogsp.).

3. **‘upolować zwierzę (ręcznie lub używając pułapki, sidła itp.)’:** Oklepiec moze chycić zajonca (matK: Fs); Na widły chytali łososie (matK: Fs); Nie tak łatwo chycić rybe, jak ci sie widziało (pmMich: Fr); (Fs, Fr).
4. **‘zatrzymać rękami lub narzędziem coś walącego się, spadającego, odpływającego, porwanego przez wiatr itp.’:** Upodało, ale chycił to i jakosi przitrzimoł (Kc).
5. **‘zacząć robić coś, zajmować się czymś intensywnie, energicznie’:** Jak my potrafiyli sami gościne uryftuwać, to ta potrafiymy i zjeś. Chycyli i jedzom (matK: Łp); Tu chycyli niedowno cegle robić (matK: Rp); Takiego my mieli kónia, kaštana, co rod sie cechroł o gródze. Jo nie wiem cymu. Cy miół jakom chorobe, cy co, ale kie sie chyciół cechrać, to roz jaz nom gródze powoloł (pmMiś: Jw); Mulorze, kie chycyli muruwać, to w dwa dni stanyły siuteryny (CzG); – Fto doruci do tego chłopca, co tam idzie, tyn be parobek, jako sie patrzy! Rucajom, rucajom, ale syćkie skałki

lecom blisko. Jonek nojpiyrw sie ino przypatruwoł, a potym se wybroł skałke troske płaściysom, jako inksi wybiyrali, i rucół. A ze miół duzo siły, choć byłjesce mały, to ruciół tak daleko, ze chłop dostół skałom w plecy. Chłopczy chycyli uciekać, ale chłop dopod Jonka w śniegu. W te casy dzieciska z odzynio miały ino kosulinki na wyrost do samyk piynt, a nozki nieobute, ba sićka chodzyli w bosu. Totyz po śniygu, co jesce załygoł na polak, nie dało sie ani daleko, ani wartko uciykać. Nakrzycoł chłop na Jonka, ale mu nic nie zrobiół, ino obiecoł, ze powiy ojcom (SpCzyt 20: Rp); (CzG, Jw, Łp, Rp).

6. **‘zarazić się chorobą od kogoś, zacząć chorować’:** A były widoki, ze trzeba iś z bydlyntami na pastwisko, no to trzeba brać krowy i pyndzić na pastwisko, no w momyncie, no wiycie, jak, no, chyci choroba, choroba, nie choroba, nale, no. Neji co? Mama se dała rady, dała se rady (KorpSp: NdZ).
7. **‘porwać, pojąć’:** Chapnie, chyci za rynke [o psie] (matK: ŁN).
8. **‘o zjawiskach, problemach, chorobach, inksektach: dotknąć kogoś, czegoś, zacząć trapić’:** Kurc chyci (matK: Tr); Ter na drzewo, coby grzib nie chycił (matK: ŁN); Trza be przywiyz z lasa cetyny i przikryć te rózycki, zeby w zimie nie pomarzły, jak mróz duzy chyci (pmMich: Fr); [przed pierwszym po zimie wypędzeniu bydła na pastwisko:] Stanolefz boku i kukom. Podpolyli w blasanym trzópku ziele, iście świyncone. Pocekali, jaze dym buchnie i kadzyli nim dookoła dźwyrzi do stajnie. Jaze trzi razy od prawy strony do lewyj. Potym ociec pošli pospuscać krowy. Wychozdyły jedna po drugi. Jak przekracuwały próg, matka kropiły if świynconom wodom. Choć jef sie już o nic nie pytoł, dziadek i tak mi powiedzieli. – Trza było tak pokropić krowy, zeby nie chyciły uroków, bo to ani nie zwiys, fto na nifpożry złyimi ocami. Zowiś ludzko niedobro (SpCzyt 57: Nd); [– Macie konia?] – Mom. [– Koń choruje?] – Zalez jak kiedy. Mój vse zdrowy, no to nie wiym. Kón? Casym na ofat, na to przewaźnie. No to zalez jak, jak go mało chyci, no to do rady w dóma ozgrzoć, no jak mocnie chyci, no niy, no to u weterynorza. No to sie ozgrzywo, asyncyjom, ocet, cegle sie ozpaluje i przikrywo sie go i worki od monki przikrywo sie, no to sie go tak ozgrzywo (BubSpT 100: Łp); (Fr, ŁN, Łp, Nd, Tr).
9. **‘poznać, opanować, nauczyć się czegoś nowego’:** No u nos akurat ni ma takiego, coby groł, choć mój dziadek pono groł na basaf, Maciek, noji, ale nifto tego nie chycił jakosi, jo wiym (Kc); To sie

i śpiywało taj, ale zaś po słowińsku, ale toto chyci moze, niy? (KorpSp: Nd); (Kc, Nd).

10. **‘trwale połączyć się z czymś, przywrzeć do czegoś’**: *Tyn gumelajz jes dobry, ón dobrze chyce* (Łp).

11. **‘zastać kogoś’**: *Po pionty to biyda kogo chycić [w ośrodku zdrowia]* (matK: Rp).

CHYCIĆ CIONZE ‘zajść w ciążę’: *Dziecko na matke schyli sie i popatrzi miyndzy nogami, to juz matka chyci zaś cionze* (pmBarnasz: Fr).

CHYCIĆ SIE cz. dk – **CHYTAĆ SIE** cz. ndk

1. **‘ująć coś i trzymać się tego’**: *Chyciół sie korzynia, co w brzyzecku wystajoł ze zymi* (SpCzyt 55: Rp).

2. **‘przykleić się, przyczepić się do czegoś’**: *Podsuc monki, coby sie ciasto nie chyciło* (matK: Nd).

3. **‘zacząć robić coś energicznie’**: *Diaból chyciół sie do roboty, jaze mu z coła kapao* (BalNS 147: Fr); *Chycyli sie na polanie pasuwać. To Jonek mo niedźwiedzia pod sobom, to niedźwidyż Jonka. Juz doś duzom kwile sie pasuwali i zodnymu nie udało drugiego przemóc* (SpCzyt 54: Rp); *Nie chytały sie [DZIWOZONY] tyz zodnyj roboty. Zyły z tego, co ludziom nakradły z pól i gazdówek. Jak sie zwieco-rzało, to rade chodzyły i kradły ludziom kapuste, rzepe, grok i bób. Ludzie obowiali sie dziwozon, bo były złe i robiły gazdom na despet* (SpCzyt 141; Jw); (Fr, Jw, Nd, Rp).

4. **‘o insektach, robactwie: załęgnać się’**: *Tam świnią wisiała, co sie jom uwyndziło i potym, jak była juz dobrze uwyndzono i sła do tyj skrzynie tamok. Tam jom wsadziło sie i tam, tak jak godom, taki mikroklimat wse był dobry, nie było ani goronco, ani zimno. I tam roboków sie... sie nie chyciły. To było takie przechowanie tego miysa. No bo óno, świnię sie rezało w jesiny, no bo bez lato by było biyda utrzymać. W jesiny sie rezało, bez zime i zaś do wiesny. Bez lato baranina, a na, na zaś potym świnią* (Kc).

CHYŁO przysł. **‘pochyło, krzywo’**: *Niefze bedzie krziwo, niefze bedzie chyło, jacy kied ku syrcu młodymu panowi miyło, nedy sie śpiywało, ze jakie miano ftorymu, niy?* (KorpSp: Nd).

CHYMŁAĆ SIE cz. ndk **‘drapać się, pocierać się o coś’**: (SSWG 7).

CHYNĆ rz. z **‘ogpol. chęć’**: *Odesła mie chynć do sićkiego* (matK: Łp); (CzG, Łp, Rp).

☞ *Kto ni mo chynci, to leko wykrynci* (matK: Rp).

CHYNTKA rz. z **‘ochota, chęć, zwłaszcza na coś mniej istotnego lub zakazanego; zachcianka, chrapka’**: *Chyntke mo* (matK: Fs); *Tak mie chyntki brały na cos* (matK: CzG); (CzG, Fs, Kc).

♪ *Paśmy krowy i owiecki,
Zbiyrojmy sie do kupecki,*

*Zatońcymy we dwa koła,
Tako nasa chyntka była.*

(ŚpZw: Kr).

CHYNTNIE przysł. **‘ogpol. chętnie’**: *Lepiij smakuwała ta babówka z tom krusonkom i dzieciom chyntniyj jadły* (plSarna: Jw); – *Dyc, kieby cłek wiedziol, fto naozajst fce sie zaprzec, to by jyj chyntnie uzycól, bo trza żyć z ludziskami, ale dzieftoro sie ino załgo i ani nie wiys, jak se na despet samymu sobie zrobis krziwde* (BalNS 36: Fr); (Fr, Jw).

CHYNTNY przym.

1. **‘mający na coś chęć, robiący coś bez przymusu’**: *Chyntny do roboty* (matK: Fs); (CzG, Fs, ŁN, Łp, Tr).

2. **‘życzliwy, skory do pomocy’**: *Chyntny – pomoze wse || dobrodusny – tyz taki chyntny* (matK: ŁW); *Dobry je – chyntny na pomoc, na ratunek* (matK: Nd); (ŁW, Nd).

CHYRCEĆ cz. ndk **‘o psie: wydać odgłos świadczący o złości i agresji; zob. też: CHARCEĆ w zn. 2.’**: *Pies charcy || chyrcy* (matK: ŁW); (CzG, ŁW).

CHYRLOK rz. z **‘człowiek chorowity’**: *Ón wse utyskuje, ze to go nogi bolom, to ryncie, ale to i wyglondu zdrowego, mocnego chłopa tyz ni mo. Taki chyrluk, ale ón hań ani sie zaś tak nie urobi, bo to ni ma wielgiyj gazdówki, aji ta jego baba robi za niego, bo to zaś fest baba, a ón zaś taki chyrluk* (GrJMSp 248).

CHYTAĆ zob. CHYCIĆ

CHYTAĆ SIE zob. CHYCIĆ SIE

CHYTANIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas.**

CHYTAĆ’: *Takie to jes chytanie ryb, jak sie nie umiy wyndki zarucić* (pmMich: Fr).

CHYTLAWY przym. **‘o chorobie: zaraźliwa’**: (matK: Rp).

CHYTRE MIYSO kuch. **‘potrawa przygotowywana w trakcie świniobicia – polędwica wieprzowa nadziewana farszem kielbasianym’**: [– Jakiego gatunku mięsa wycina się ze świni, krowy?] – *Ze świni: schab, chytre miyso, polyndwicki, synki, z krowy polyndwica, wontrobe sie prazy z cebulkom* (EŁukMCK: Nd); (CoWś 167: ŁN, Nd); (ŁN, Nd).

CHYTRO przysł. **‘bez ociągania się, bez zwłoki, od razu, w krótkim czasie, pospiesznie, szybko’**: *Ale idzie woda chytro* (matK: Dr); *Mało co powiy, a chytro sie pogniywo* (matK: Fr); *Na raty trza robić, chytro* (matK: Tr); *No, a idźze chytro* (matK: Fs); *Pryndzyj = skorzyj = chytrzyj* (matK: Fr); *Pódźze fryśniyj, chytrzyj* (matK: Kr); *Jaskółke, jaskółka jes corno, óna tak chytro furgo. Skowronka tyz mo takie pod brzuchym zółte takie*

pomarańcowe. Wróbla, styrnagła, styrnagel taki jes, zółte pod brzuchym mo, a na wiyrchu mo to zielone takie (BubSpT 97: Kr); Miały zawdziote śtrykuwanki, bo bez nif by zmarzły. Sły doś chytro, a if śpiywanie daleko sie niesło (SpCzyt 120: Nd); Chore miejsca okładała maściom z cuchanego korzynia zywokostu, zeby sie chytrziyj zrosła. Tłómacyła, jak zrobić takom maść i jakimi okładami pozbyć sie spuchnielizny. Ponad wsićko dorodzała syrwortke abo kwaśnom wode z japtynyf tabletek (SpCzyt 136: Nd); Jak my jechali pomału, to nic, ale jak my jechali chytro, kocurowi sie fciało zryć. E, to kot tak: ła! ła! ła!, bo go trzepało (BubSpT 23: Dr); (Dr, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

CHYTRO KONDZIYL *tkac.* **‘kołowrotek do przędzenia lnu, wełny lub KŁAKÓW; dawniej na wartkiej kondzieli przędło się tylko wełnę i KŁAKI, natomiast len – na WRZECIONIE; zob. też: WARCULA; ☞ Tabl. V’:** (matK: Nd).

CHYTRUĆKO *przysł.* **‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo szybko, prędko; zob. też: CHYTRUŚKO’:** (matK: Fr).

CHYTRUŚKO *przysł.* **‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo szybko, prędko’:** *Chytruśko idź* (matK: ŁW). [*chytrućko* – Fr]

CHYTRY *przym.*

1. **‘o człowieku skąpym, przebiegłym, przemądrzałym’:** *Pazdrawy || chytry || sparty* (matK: Kr); *Opaterny || chytry, wsyndy dokucny* (matK: ŁW); (Fr, Kr, ŁW).

2. **‘o człowieku: szybki’:** *Ciotka tako tam nawarzyła, jak to godali downo, kulase z tyj jarcanyj monki. Rozciongła na takie miski gliniane, jak to choćkiedy som te małe misecki takie, wiycie, no. To my tak dostajali, a fto był chytrzyjsy, to wiyncej zjod* (RnS 168: ŁW); (CoWś 227); (ŁW).

zob. fraz.:

CHYTRE MIYSO

CHYTRO KONDZIYL

CHYZ *rz. ż, daw.* **‘dom’:** (matK: Jw).

CHYZIA *rz. ż, daw.* **‘izba’:** (matK: ŁW).

CI CI *wykrz., daw.* **‘okrzyk, którym popędzano woły’:** (matK: CzG).

CIA *wykrz., daw.* **‘okrzyk, którym nakazywano wołom, żeby szły na prawo’:** (matK: Fs).

CIABRAĆ *cz. ndk*

1. **‘smarować, brudzić, paprać’:** *Całe ciało trza było ciabrać* (matK: Fr).

2. **‘polewać płynem’:** *Downo dziywcynta, kied fciały mieć piykne włosy, grube warkoce, no to poluwały, kied w maju dysc łoł. Friśko pod strzeche, kied prziseł dysc, nadstawiały, dzie jaki trzópek był,*

zeby jak nojwiyncej wody nazbiyrać i w tyj wodzie potym myły głowy abo ciabrały po głowie (pmBarnasz: Fr); *Łopuf to tyz jes barz dobre ziele na włosy, ale to trza wykopać korzyń, ocyścić trosecke i tyz wsturzić do gorcka, załoć wodom i uwarzić. I totom wodom potym sie ciabro włosy* (pmBarnasz: Fr).

CIABRAĆ SIE *cz. ndk* **‘chodzić, grzebać w czymś nieprzyjemnym, rzadkim i brudzącym, zwłaszcza w błocie’:** *To wase te kacki, co sie ciabrajom w tyj młace?* (pmMich: Fr); *A była tako zahrada ogrodzono, wiycie, ale to kyns było ogrodzone płotym, no to my tam po tym płocie, wiycie, gynsi sie tam posały, ciabrały sie we wodzie, no a my tam po tym płocie dookoła, wiycie, jak to chłopcyska góniły ftoym piyrwyj, hej!* (BubSpT 137: Rp); (SSWG 7); (Fr, Rp).

CIABRANICA *rz. ż, kuch.* **‘wielkanocna potrawa przygotowywana z kawałków mięsa, chleba, KWAŚNEGO MLYKA i chrzanu’:** (KorpSp: Tr).

CIABRANIE *rz. n* **‘forma rzeczownikowa czas. CIABRAĆ SIE’:** *Downo, jak my ni mieli tyj pralki automatycnyj, to sie chodziło do potóka płókać smaty, to takie ciabranie było* (pmMich: Fr).

CIACH *wykrz.* **‘wyraz naśladujący szybkie wykonanie ruchu, zwłaszcza ostrym narzędziem tnącym’:** *Robiyli to jednako, bo miara była miarom i ciaf, ciaf* [mowa o odcinaniu surowych cegieł] (matK: Kc).

CIACHLAC *rz. mos* **‘człowiek chodzący niezdarnie’:** *To tak chodzi na tyk nogak niezdarzone, taki ciachlac, tak ciachło* (GrJMSp 252).

CIACHLACKA *rz. ż* **‘kobieta CIACHLAC’:** (GrJMSp 252).

CIACHLAĆ *cz. ndk* **‘chodzić niezdarnie’:** *Tak ledwo ciachlała bez tyn kościół. A jak była procesyja, to ta ciachlacka juz nie posła* (GrJMSp 252).

CIACHNÓĆ *cz. dk* **‘uderzyć’:** *Ciachnóć w łeb* (matK: Fr).

CIACHO *rz. n, now.* **‘z nacechowaniem emocjonalnym o urodziwym mężczyźnie’:** *Mnie sie bardzo podoba tyn aktor. U mnie w klasie dziewczyny godajom, ze to ciacho jes, jak chłopok jes ładny* (GrJMSp 256).

CIACI *przym.* **‘w języku dziecięcym: ładny, miły’:** (SSWG 7).

CIACIAC SIE *cz. ndk* **‘cackać się z kimś’:** *Nie ciaciali sie z nami, ze tam naucyciel poskarzył, ze tam jes cosi nie tak* (KorpSp: Tr).

CIACIANY *przym.*

1. **‘w języku dziecięcym: ładny’:** *Ale mos ciaciane bótki* (CoWś 227: NB); (Kc, ŁW, NB).

2. **‘o kawalerze: niemęski, lalusiowaty’**: *No, ale ś niego ciaciany parobeczek* (CoWś 227: Nd).

CIAĆKAĆ SIE cz. ndk **‘obchodzić się z kimś po-błażliwie, pozwalając na wszystko’**: *Bo myślis, ze jo sie bem z niem ciaćkać? Ba jak! – Chytro!* (plBłachut: Fr); (SSWG 7); (Fr, Rp).

CIAJ rz. mnż **‘napój sporządzany z surowca o nazwie herbata, kupowanego w sklepie, lub z ziół, kwiatu lipy, owoców głogu itp.; zob. też: HERBATA w zn. 1.’**: *Kozdego wieczora w chałupaf jes na dziedzinie cyfruwanie portek. Baby przy tym śpiywajom, godajom se o kozdym po troche, kie sie pozganiały, kie tyrcały, kie cały cos cosik, robiły, troche włócki przisyły, zaś ciał piły, zaś tyrcały, coby zwiaduwać sie, co sie we wsi dzieje. To tako ciynzko robota, godajom i trza jesce wiedzieć, jak to robić, bo kozdo pyntla zachodzi na tom drugom, zacyno sie zawse z prawy strony, a jak sie tyrce, to wtedy z lewyj, bo sie zabocy, temu nie byleto moze zajmować sie cyfruwaniym* (pmKosz: NB).

CIAJNIK rz. mnż, kuch. **‘naczynie z dzióbkiem do gotowania wody na herbatę; zob. też: CAJ-NIK; ☞ Tabl. II’**: *Kawejówka || ciałnik* (matK: Kc); *W cym gotuje wodę na herbatę? – W ciałniku. Był mały i duży ciałnik* (EŁukMCK: Kc); (Kc, Nd).

CIAKAN rz. mnż **‘kilof do kopania w twardym gruncie; zob. też: KROMPAC; ☞ Tabl. III’**: *Krompac || ciałkan || hyndel – kopie sie, dzie jes twardziej* (matK: Fr); (CoWś 218: ŁN); (CzG, Fr, ŁN, Rp).

CIALAMADA rz. ż, kuch. **‘sałatka jarzynowa w słoiku’**: *Do tyj ciałamady* (matK: Jw).

CIAŁO rz. n

- ‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Ciymyrrz – takie boloki na cieie* (matK: Fs); *Pokla dufw mojim cieie, to juz bedym wiedziała* (matK: Dr); *Ciymyrrz – takie bobulki na cieie* (matK: Fs); *Widno po ludziak, ze som wieśnianymi robotami okrutnie dotropio-ni. Siedzom przed dómami, nastawiajom swoje ciała na słonecko, ogrzywajom sie* (NaSp 48: 5: Jw); (ogsp.).

- ‘z nacechowaniem emocjonalnym o urodziwej dziewczynie’**: *Przitulyłoby sie takie ciało* (GrJMSp 256).

zob. fraz.:

BOZE CIAŁO

BYĆ PRZY CIELE

CYGAŃSKIE CIAŁO

HRUBE CIAŁO

HUKAĆ ZE SWOJIM CIAŁYM

CIAŁOWY przym. **‘w kolorze ciała; beżowy’**: *Ciałowo snurka* (matK: Łp); *Ciałowy || różowy*

(matK: ŁW); *Jo nie bem nosić tom ciałowom chustecke* (CoWś 267: Nd); *A takie piórecko tak wyzyrało. Było óne wontrosiane z trzok równotek. Kazdo równotka miała 5 trzepiótek na wyrzchu, nizyj cyrwone i złote różyki, a na spodku snurecki ciałowe, jesce była i zapinka do przypawynio do kapelusy* (NaSp 31: 12: Kc); (Kc, Łp, ŁW, Nd).

CIAMADŁO rz. mos **‘ironicznie, z niechęcią o człowieku powolnym, niezręcznym, nieumiejącym nic zrobić; niedorajda; zob. też: CIAMCIOK’**: (FitS 13).

CIAMAGA rz. ż **‘z niechęcią o człowieku nieroz-garniętym, powolnym’**: (GrJMSp 237).

CIAMAJDA rz. ż **‘ironicznie, z niechęcią o człowieku powolnym, niezręcznym, nieumiejącym nic zrobić; niedorajda; zob. też: CIAMCIOK’**: *No ciałpałyga jesce tyz jes tak określynie dło... do chłopa, ze ciałpałyga taki, ciamajda, niedojda, niedojda, niy?* (KorpSp: Kr); (Kr, ŁN).

CIAMAJDOWATY przym. **‘o człowieku: mający naturę CIAMAJDY’**: *Na przykład – o ty trebulo-rzu jedyn, to jak sie do kogosi ftosi powiy, no to tyz taki właśnie, ze, y taki, no cosik źle zrobiół abo mu sie cosik nie chce, cyli taki tyn, ón by ino siedziół, coś tam dłuwoł po swojemu, a nie robiół sického na biezonco, no to taki, o ty cielynciorzu, niy? To rusojze sie ty cielynciorzu jedyn, to tyz taki troche lyniwy, niy? Taki taki ciamajdowaty, o, w takim kontekście* (KorpSp: Kr).

CIAMARGOŚ rz. mos **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie unikającym pracy’**: *Jedyn ciamargoś w domu prawie neji tak jesce gdziesi posed i nie wiym, gdzie jes* (KorpSp: ŁW).

CIAMCIOK rz. mos **‘ironicznie, z niechęcią o człowieku powolnym, niezręcznym, nieumiejącym nic zrobić; niedorajda’**: (pmJerd: Fr). [ciamadło; ciamajda – Kr, ŁN]

CIANTOK rz. mos **‘fajtlapa, ciamajda, niedorajda’**: *E, to ś niego to taki ciantok* (plBłachut: Fr).

CIAPA rz. ż **‘z niechęcią o człowieku powolnym, ślamazarnym, niezaradnym’**: *Ty ciapo jedna* (matK: Łp); *Ciapa || ciamajda* (matK: ŁN); (ŁN, Łp).

CIAPAC I zob. CIAPNÓĆ

CIAPAC II cz. ndk

- ‘o mokrym śniegu: padać’**: *Ciapko || ciapie śniyg* (matK: ŁN).

- ‘iść po błocie; człapać’**: *Trza było ciapać do Jur-gowa po tyk błociskak* (matK: Rp); (Łp, Rp).

CIAPAC SIE cz. ndk **‘iść wolno po błocie’**: *Trza sie ciapać po błocie* (matK: Rp).

CIAPALYGA rz. ż ‘ironicznie o człowieku powolnym, niezdarnym; fajtlapa’: *No ciapałyga jesce tyz jes tak określynie dla, do chłopa, ze ciapałyga taki, ciamajda, niedojda, niedojda, niy?* (KorpSp: Kr).

CIAPANINA rz. ż ‘padający śnieg z deszczem; też: tworzące się od tego błoto; zob. też: **CIAPAN-STWO**’: (matK: ŁN).

CIAPANSTWO rz. n ‘padający śnieg z deszczem; też: tworzące się od tego błoto’: (matK: Fr, Nd). [ciapanina – ŁN]

CIAPARA rz. ż ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku powolnym, flegmatycznym; zob. też: **CIAPCIORZ**’: (CoWś 227: CzG).

CIAPAS rz. mż, muz. ‘taniec męski, w trakcie którego tancerz uderza dłonią o cholewę buta lub o udo; zob. też: **KLEPANY**’: (KorpSp: NB).

CIAPCIORZ rz. mos ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku powolnym, flegmatycznym’: *Ciadciorz || dziadyga || cieptyga* (matK: ŁW). [ciapara – CzG; ciaptok – CzG; ciaptoś – CzG; cieptyga – ŁW; dziadyga – ŁW]

CIAPKAĆ cz. ndk

1. ‘poklepywać lekko czymś płaskim, formując coś z jakiejś masy’: *No dy do gorkók sie mlyko nacedzi, potym sie śmijtonka zbiyro i tak sie daje do gornka, do maśnicki, i tak sie potym tocy w maśnicce, robi takom toporkom, sie nazywo toporka, wiycie, i tak sie robi potym, sie ciapko i wleje sie wody, popłóknje sie* (BubSpT 12: CzG).

2. ‘chlapać, bryzgać płynem’: *Ciapkać maras* (matK: Nd); (ŁW, Nd).

3. ‘o deszczu: padać’: *Ciapko dysc* (matK: Tr); *Ciapko tak bez cały dziyń* (matK: Fr); *Ciapko || ciapie śniyg* (matK: ŁN); *Ciapko dysc długo* (matK: ŁN); (Fr, ŁN, Tr).

CIAPKAĆ SIE cz. ndk

1. ‘chlapać się w wodzie; taplać się w błocie itp.’: *Ciapko sie we wodzie* (matK: Tr).

2. ‘poklepywać się otwartą dłonią’: *Chłopczy jaze podskakuwali od radości i ciapkali sie rynkami o mokre łydki, ze złapiyli takiego jancykrysta* (BalNPK 45: Fr).

CIAPLA rz. ż ‘ogpol. czapla’: *Rybiorka || ciapla* (matK: Fr). [capla – Fr, Tr; rybiorka – Fr]

CIAPLOK rz. mnż, kuch. ‘szeroki i niski garnek; ☉ Tabl. II’: (matK: Rp).

CIAPNÓĆ cz. dk – **CIAPAC** cz. ndk

1. ‘uderzyć lekko płaską stroną czegoś’: *Kijonkom sie rupko, ciapie* (matK: Łp); *Ale cie ciapnół* (matK: Dr); *Ciapnóć kogosik = uderzyć lekko* (matK: Fr);

Troskem go ciapnół, juz becy (matK: Łp); *Ciapnół go* (matK: Nd); (CzG, Dr, Fr, Łp, Nd).

2. ‘strącić owoc z drzewa’: *Ciapali jabłka z drzewa* (matK: Fs); (CzG, Fs).

3. ‘rzucać’: *Do piwnice tyz jabłka ciapali* (matK: CzG).

CIAPOWATY przym. ‘o człowieku: powolny, słamazarny, niezaradny; zob. też: **CIAPUWATY**’: (CoWś 227: CzG).

CIAPTOK rz. mos ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku powolnym, flegmatycznym; zob. też: **CIAPCIORZ**’: (CoWś 227: CzG).

CIAPTOŚ rz. mos ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku powolnym, flegmatycznym; zob. też: **CIAPCIORZ**’: *Takiego se wziyna ciaptosia i tero suko, coby ji inksy chłop doł w kufe* (CoWś 227: CzG).

CIAPUWAĆ cz. ndk

zob. fraz.:

PIWO CIAPUWANE

CIAPUWATY przym. ‘o człowieku: powolny, słamazarny, niezaradny’: (CoWś 227: CzG). [ciapowaty – CzG]

CIARA rz. ż ‘gruba kreska’: *Wzion kryde, zrobiół ciare na betonie, zeby wiedziół, pokiela tyn płot pudzie* (pmMich: Fr); – *Jak nieroz tam monz opowiadał, jak, jak, jak tego piyłka poleciała dzieś...* – *My wołali łabda wyleciała za ciare.* [śmieją się] *Jo ci dam łabdy* [przedrzeźnia nauczyciela]. – *Jo ci dam ciary!* [przedrzeźnia nauczyciela, śmiejąc się] (Kc); (Fr, Kc).

CIARACKA rz. ż ‘wymienianie się towarem; handel bezgotówkowy’: *Ciarac sie z kóniami, ciaracke robić* (matK: Tr).

CIARAC cz. ndk ‘zamieniać jeden towar na drugi w handlu bezgotówkowym, wymieniać się z kimś czymś’: *Nas Heniek be sie fciół stawiać. Jo nie wiym, jak to sie becie ciarać, ale musis mu jakosik ustompić z tym polym* (pmJerd: Fr).

CIARAC SIE cz. ndk

1. ‘wymieniać się między sobą’: *Tak sie ciarajom, z kóniami casami ciarajom, to jedyn drugiyu dopłoco* (matK: Łp); *Ciarac sie z kóniami, ciaracke robić* (matK: Tr); (Łp, Tr).

2. ‘brudzić się’: *Co sie ciaros!* (matK: Tr); (ŁN, Nd, Tr).

CIARANIE rz. n ‘brudzenie’: *Ciaranie takie* (matK: Fr).

CIARDAŚ rz. mż.

1. muz. ‘dawny taniec pochodzenia wołoskiego tańczony w parze przez wiele par do melodii,

granej pierwszy raz w tempie wolnym, następnie raz lub dwa razy w tempie szybkim, metrum $\frac{4}{4}$; czardasz; zob. też: RÓWNY TONIEC: *Tańcuwali ciardasia* (matK: Kr); *Ciardaś || równy toniec – tyn drobniutki* (matK: Kc); *Drugim takim tońcym, ftory jes jakby typowy dło Śpisa jes ciardaś i to tyz kroki bylejakie tam som, tak zwano jednokročka, dwójkročka, obroty bylejakie, przicupy, niy* (KorpSp: NB); (Fr, Fs, Kc, Kr, Łw, NB, Rp, Tr);

2. muz. ‘melodia pochodzenia węgierskiego, cygańskiego, składający się z części wolnej, emocjonalnej i szybkiej – wirtuozerskiej; popularna wśród młodych MUZYKANTÓW, którzy ze względu na jej popisowy charakter, chętnie włączają ją do swojego repertuaru’: *Muzykanci, zagroście ciardasia* (CoWś 243: Nd). [cardas – Nd]

CIARKA rz. ż ‘rysik w ołówku; zob. też: RYSIK w zn. 1.; ☞ Tabl. VI’: *Pisoł, pisoł, jaze mu sie ciarka złómała w ołówku* (pmMich: Fr).

CIARKI rz. nmos, blp

zob. fraz.:

CIARKI PRZECHODZOM {kogosi}

CUĆ CIARKI NA PLECACH

CIARKI PRZECHODZOM {kogosi} ‘ktoś odczuwa dreszcze z powodu przejmującego strachu’: *Urok, jak fto ruci na cłowieka, jak cie urzyknie, to tak źle jes cłowiekowi – w głowie sie monci, miynko tak na zołondku jes, głowa boli, a po plecach to takie ciarki przechodzą, ze ni mos godanio!* (pmJerd: Fr).

CIART rz. mos ‘ogpół. diabeł, szatan; zob. też: DIABOŁ w zn. 1.’: *Teroz zacyni strasyć karcmorza: zbyrkajom łańcuchami do kómina, skrobiom pazdurami po ścianie, mrajcom i wrzescom brzydźko, jak tyn ciart z piekła. Karcmorz z babom swojom okrutnie sie przelynkli i zacyni sie kryć po kontaf* (BalNS 111: Fr).

CIARY*

zob. fraz.:

POZYNIĆ SIE NA CIARY

ZYNIĆ SIE NA CIARY

CIASNAWO przysł. ‘nieco za ciasno’: *Jo był w strazy strazokiym, dwaścia roków był prezesym, to my zrobili tom remize. Tam dwieście ludzi to spokojnie na weselu, nawet dwieście piynćdziesiont, ale juz ciasnawo, ale dwieście ludzi to fajnie i jes tako scyna, tam sie teroz to wszycko odbywo* (Kc).

CIASNO przysł. ‘od przym. CIASNY’: *Ciasno, ścisk taki był, ze sie ni móc dopchać nikeny* (matK: Kr).

CIASNOCHA rz. ż, str., daw. ‘rodzaj dawnej koszuli kobiecej, używanej do początku XX w., składającej się z dwóch zszytych z sobą części. Część górna to rodzaj stanika, ciasno przylegającego do ciała, natomiast dolna, uszyta z DRELICHU, czyli grubego płótna, była luźniejsza. Całość trzymała się na jednym ukośnym ramięczku’: *Jo juz nie bocym, jak to wyziyrało, ale moja babka mi gwarzyła, ze to duzo z tym roboty było, bo to sie trza dobrze poowijać, zeby potym nie spadaowało, babka jesce godała, ze wzoruowano sie na niyj, syjonec ściskacki na Trybsiu potym* (pmKosz: CzG); *Kie robiyłał porzondki, ej, to takie ciynzkie, to znalazłał jakomsi takom smatke, kuma mi pedziała, ze to downo ciasnocha, jo to takie, o takim nie słysała, to moze, to my nosyli ino latym, jak ciepło było* (pmKosz: Tr); (CzG, Tr).

CIASNY przym. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Nowawice ciasne, dupa wychodzi* (matK: Kc); *Grunť sie nie przejmować, w ciasnyf bótaf nie chodzić, śmioć sie i tańcuwać!* (plBłachut: Fr); (ogsp.).

zob. fraz.:

POGODAĆ Z {kiymsi} W CIASNYM MIYJSCU

CIASTKO rz. n, kuch. ‘placek, ciasto’: *Trza upiyc na niedziele ciastko* (CoWś 167: Nd).

CIASTKO KRUCHE kuch. ‘ciasto wałkowane, robione z mąki, margaryny, jajek i proszku do pieczenia’: *Ciastko, jak my jakie robiyli, takie kruche, to my zarobiały na bajcie. Bajta była drewniano i tako piyknie wycyscono, coby zodziórok nie było. Z boku miała poprzybajane takie desecki, zeby ciasto z niyj nie spadaowało i coby óna tyz sie nie krynciyla po stole* (pmMiś: CzG). [kruche – ŁN]

CIASTO rz. n

1. kuch. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Ciasto wygniys* (matK: Fr); *Wode trza przegotować z kwasym, co sie ciasto miysi* [mowa o cieście chlebowym] (matK: Kr); *Gniec sie ciasto na makarony* (matK: Kr); *Waluje sie ciasto* (matK: ŁN); *Zociórka – potofli sie ciasto po stolnicy, scyko sie palcami jak woda wre* (matK: ŁW); *Zaprawiać ciasto na chlyb* (matK: ŁW); *Podsuc monki, coby sie ciasto nie chyciyla* (matK: Nd); *Zarobio sie ciasto na korytku* (matK: Jw); *Tocko – roztoco sie ciasto* (matK: Fr); *Zociórka – tardze sie ciasto* (matK: Kc); *Wywaluje sie ciasto na bajte* (matK: Kc); *Ciasta sie narobi, zrobimy takie jak pampuski, jak woda wre, weznymy smate, mo sie parzyć* (15 minut) (matK: Łp); (ogsp.).

2. kuch. ‘słodki wyrób z mąki, upieczony z różnymi dodatkami; placek’: *Pieczymy derkliki – kisone*

ciasto (matK: Nd); [– A kto przygotowywał jedzynie na wesele?] – *To było takie tyz, co były takie baby tu w wsiąf, we wsiąf, co co tak umiały tyz robić, co tyz tak u... uwa... ugotowały, no uwarzyły to jedzynie, tyn obiod uwarzyły, to ciasto, potem przisło, no to potem tyz te stoły sie porozkładało, piykne te płafty ponadawało, bielusiynkie takie, było ładnie cyściutko było, bardzo ładnie było, to óne juz potem roznosiły, tak układały sićko no tyf tortów, to tyz było bardzo duzo tak tyf tortów* (KorpSp: ŁN); (ŁN, Nd).

zob. fraz.:

BIOŁE CIASTO

CIASTO LOTE

KISONE CIASTO

LOTE CIASTO

CIASTO LOTE *kuch. 'rzadkie ciasto robione z mąki, wody i żółtka; z takiego ciasta robi się głównie kluski do zup':* *No to jes obiod we Wilijom. No to sie jy kapusta. Nopiyrse sie jy oplatek no, a potem sie jy to kapusta, to tam takie ciasto lote na óno, na wode z cukrym sie jy, no a potem to jymy to jabłko to, a ku temu to juz jako kiedy wyjdzie choćco tam to juz* (BubSpT 99: Łp).

CIAŚNIAWA *rz. ż 'kotlinia':* *Ciaśniawa bo to jesse nazywali kotlina, to tak my nazywali, a óni to nazywali ciaśniawa* (KorpSp: Jw).

CIATA *rz. ż, daw. 'pluton wojska; zob. też: PLUTON':* *Ciata || pluton* (matK: ŁW).

CIATNIK *rz. mos, daw. 'stopień wojskowy niższy od sierżanta; osoba mająca ten stopień; plutonowy':* (matK: Rp).

CIAWARGOŚ *rz. mos 'z niechęcią o młodym mężczyźnie unikającym pracy, objającym się':* *Ciawargoś – taki parobek, co sie ino obijo, nie fce sie mu robić* (matK: ŁW).

CICANE *wykrz., past. 'okrzyk, którym przywołuje się krowę':* (matK: CzG).

CICHO *przysł.*

1. **'tak, że niemal nie słyhać żadnego dźwięku, że nie powstaje żaden dźwięk, odgłos':** *Zasipnół, tak cicho godo* (matK: Łp); *Popielec. Znowu cicho na dziedzinie. Nie słychno ani śpiwano, ani granio, a ludzie pochowali sie do swojik kontów* (NaSp 28: 12); – *Downo ludzie schodzyli sie w zymie wieczorami do spółnikók. Nie było tak jak dzisiok tyk telewizorók. Kie starsy cłek sie obezwół, zaroz było cicho, siedzielimy na ławie i słuchali* (NaSp 78: 31); (ogsp.).

2. **'zachowując się spokojnie, nie wszczynając kłótni, awantur, nie wywołując zamieszania; spokojnie':** *Ty, bedzies cicho?* (matK: Fs); *Cicho*

bydź niewiasto, nie oździyroj gymby (matK: Dr); *Hanka cicho bydź!* [bądź] (matK: ŁW); (ogsp.).

CICHO GŁOWA **'o sytuacji, kiedy nie ma zmartwień; spokojna głowa':** *Cicho głowa, ze sie nie pasom po lasak krowy* [mówi gajowy] (matK: CzG).

CICHO MSO **'msza bez śpiewów':** (matK: Fs, Rp).

CICHOŚĆ *rz. ż 'cisza':* *Fto lubi tako cichość i spokojność* (matK: Łp).

CICHU*

zob. fraz.:

PO CICHU

CICHUĆKI *przym. 'z nacechowaniem emocjonalnym o człowieku: bardzo spokojny':* *Taki był cichučki chłopiec* (matK: CzG).

CICHUĆKO *przysł.*

1. **'z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo cicho':** *Septać cichućko* (matK: ŁW); *Septac, co tak cichućko godo* (matK: Nd); (CzG, Jw, ŁW, Nd, Rp).

2. **'o bezwietrznej pogodzie':** *Cichućko, ni ma prochu* (matK: CzG).

CICHUSIYŃKO *przysł. 'z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo cicho; cichuteńko':* *I obesel, nikogo nigdzie nie było. Cichusiyńko było* (BubSpT 86: Kr).

CICHUŚKU*

zob. fraz.:

PO CICHUŚKU

CICHUTKO *przysł. 'z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo cicho':* *Sobuś na to syćko patrzol i sie cichutko uśmiychół, nic nie pismół, zeby tyz ta nie dostać* (BubSpT 116: ŁW).

CICHUTKU*

zob. fraz.:

PO CICHUTKU

CICHY *przym.*

1. **'w znaczeniu ogólnopolskim':** *Cicho woda* (matK: Fr); *Cicho woda, jak jes mało woda* (matK: Kc); *Cichy, dobry dysc* (matK: Fs); *To zalatuje ciche nuczynie Michałka ze Śpis Michałowij. Telo stamtela widno cudók, ze jacy klynknóć i dziynkuwać Panu Bogu, ze to nom ostawiół i nom stworzół, a nie cudzincom* (GazPod 1931, nr 12: 7: ŁW); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁW, Tr).

2. **'o człowieku: małomówny, skromny, skryty, niewdający się w zatargi':** *Cichy || zgodny* (matK: ŁW); *Poćciwy, ni mo zadarcio cichy, nie wadzi sie* (matK: Fs); (Fs, ŁW).

zob. fraz.:

CICHO GŁOWA

CICHO MSO

CICIBABKA *rz. ż 'zabawa towarzyska, w której jeden z uczestników, z zawiązanymi oczami,*

ma za zadanie złapać któregoś z pozostałych;
też: osoba szukająca w tej zabawie; zob. też:
CIUCIUBABKA': (matK: Fs).

CIECHY rz. nmos 'nieprecyzyjna nazwa Słowacji,
Czech lub Czechosłowacji; zob. też: CECHY': Tu
potym przisły Ciechy do nos, zrobili radyjo ta-
kie staroświeckie, wyicie. Jednom obońke położyli
w izbie, a drugom tam, a nadali do tyj obońki, to
tak dudniało w tyj obońce, wyicie, ze to radyjo; co
mlyko wozyli, takie obońki były (BubSpT 9: CzG).

CIEKAWY czas. nieos. ndk 'jest sprawą interesu-
jącą, ciekawą, niewiadomą; zob. też: CIEKA-
WOŚĆ': Ciekawe, cy będzie loło (matK: Dr).

CIEKAWIĆ cz. ndk 'wzbudzać zainteresowanie,
ciekawość': No ale, ze tak powiym, no to nie
temu, ze miołef duzo casu sie ucyc, ale tym u, zef...
ze mnie ogromnie ksionzka ciekawiyla. I cytanie
to było mojom nojwiynksom pasjom (RnS 113: Kc).

CIEKAWOŚĆ I rz. ż 'bycie ciekawym, okazywa-
nie zainteresowania': My mome patrzeć grze-
banio w ziymy za chrobockami, a nie furganio
pod niebym. Ale młodego orła nie popuściyla
ciekawość (SpCzyt 89: CzG); Sobuś, jak to słyszał,
okrutno go ciekawość zebrała, sobie myśli: jak sie
tyz te dwa stare dziady bedom całowały (BubSpT
117: ŁW); (CzG, ŁW, Nd, Tr).

CIEKAWOŚĆ II cz. nieos. ndk 'jest sprawą inte-
resującą, ciekawą, niewiadomą': Ciekawość,
jak sie to skóncy (matK: Rp); Ciekawość, cy brat
przিজdzie (matK: Łp); (Łp, Rp). [ciekawe – Dr]

CIEKAWSKI przym. 'zbyt ciekawy, dociekliwy':
Ciekawy syckiego || ciekawski (matK: ŁW).

CIEKAWY przym.

1. 'o człowieku: taki, który interesuje się czymś,
chce się czegoś dowiedzieć': Ale jo był młody
jesce wtedy, ciekawy był, nie kulawy, ta jak dziś,
no tok seł bez tom dziedzine het na drugi koniec
(BubSpT 59: Jw).
2. 'chętny, ochoczy do pracy': Ciekawy do roboty
(matK: Tr).
3. 'o człowieku: taki, który okazuje zbytnią cie-
kawość; ciekawski': Ciekawy || dościpy (matK:
Kr); Ciekawy || sturzikolek – wsyndy sie wsturzi,
wsyndy sie zmiyso (matK: Kc); (Kc, Kr).

CIEKOLADA rz. ż, kuch. 'ogpol. czekolada; zob.
też: CIUKOŁADA': U nos to sie świynci kielbo-
ske, jojka, sołdre – jak downo, masło, krzon, sól,
cytryne, pomarancie, baranka z cukru, teroz to
jesce som zajonce cy kury z ciekolady, neji bazicki.
Na kosyku serwetka wykrochmolono i bukszpa-
nym, ne miyrtyt tak na wyrzfwrazony. Sadło
wisiało, kielbosecke, jak zrobili, ale to nieduzo.

To jom trzymali, jacy sie kukalo na niom, zeby byla
na oświyncynie na Wielkanoc (GrJMSp 306).

CIEKONCY przym. 'płynny': Ciekonce rzeczy litrami
miyrzajom (matK: Tr).

CIEKULADA rz. ż, kuch. 'ogpol. czekolada; zob. też:
CIUKOŁADA': (matK: Nd).

CIEKUŁADA rz. ż, kuch. 'ogpol. czekolada; zob. też:
CIUKOŁADA': (matK: CzG).

CIELE rz. n

1. 'młode krowy': Corek prze ciele (matK: ŁN); Ple-
kać ciele (matK: ŁN); Zołondek z cielyncia – ryncka
(matK: Nd); Cielynta o cycku zyjom (matK: Nd);
Krowicka po piyrszym cielynciu (matK: Dr); Docho-
wolek sie krowy z cielyncio (matK: CzG); Piykne
ciele dobrze zre (matK: ŁN); Kłagało sie mlyko
rynkom z cielyncia cyckowego (matK: Fr); Tarka-
te ciele || łaciate (matK: Łp); Cielynta były zawse
ze dwa, ze trzi świnie, i maciore, kury, gynsi, i sićko
było! Pewnie, ze było lepij, boś sprzedol, kieś fciol
ciele. A dziś mu trza zaroz kulcyki zaprawiać i juz
mu trza robić paśport, i juz go trza meldować ta-
mok w tyj, jakoz to sie nazywo?! Ne, w tyj agencji
(plBłachut: Fr); (ogsp.). [cielec – Jw]

⊗ Aby krowa nie tęskniła za sprzedanym cie-
lęciem, z jego głowy, grzbietu i ogona wrywa
się sierść, którą po zawinięciu w chleb daje się
krowie do zjedzenia (pmJanicka).

2. 'z niechęcią o mężczyźnie stroniącym od ludzi':
Nie idzie z młodymi na zabawę, zeby zatończy, po-
godać, pośmioć sie, bo to takie ciele. Woli siedzieć
w dół (GrJMSp 230).

3. 'ironicznie o kimś tępy, nierozgarnęty':
To musi być ftosi taki ozgarniony, a nie takie ciele
(GrJMSp 237).

zob. fraz.:

CIELE OD CYCKA

GAPIĆ SIE JAK CIELE [WÓŁ] NA MALUWANE
WROTA

IŚ [i syn.] JAK MOKRE CIELE

IŚ JAK CIELE ZA KROWOM

{ktosi} JES JAK MOKRE CIELE

MOKRE CIELE

WLYC SIE JAK CIELE ZA KROWOM

CIELEC rz. mż, rzad. 'cielę; zob. też: CIELE': (matK:
Jw).

CIELE OD CYCKA 'cielę karmione jeszcze mle-
kiem': Cyckowe ciele – od cycka (matK: Fr); (Fr, Nd).

CIELICKA I rz. ż 'cielę płci żeńskiej (do trzecie-
go miesiąca życia)': Co prziniesie – abo cielicke,
abo bycka mo (matK: Dr); Abo cielicka, abo bycek
(matK: Dr); Jedna cielicka, trzi jałówki (matK: Fr);
Cielicka to małe ciele do chowu (matK: Tr); (ogsp.).

CIELICKA II rz. ż, folk. **‘w tradycyjnym spiskim weselu zastępcza nazwa MŁODEJ PANI zwłaszcza podczas CEPIN; zob. też: JAŁÓWECKA II’:** Drużbowie wskazują im [Arabowi i Żydowi] młodą panią, a jeden z nich wyjaśnia, o co chodzi: – *Kupciez tom cielicke!* Kupcy od razu czują się w swoim żywiole. Ochoczo podbiegają do Hali, oglądają jej strój weselny, cmokają, strzelają palcami. Widać, że „towa” im się spodobał, ale dla niepoznaki jeden z nich lekceważąco zwraca się do kobiet: – *Co fcecie za to chude ciele?* Starościna młodej pani nie posiada się z oburzenia: – *Jakie ciele? Cyście zbeśnieli?* (PlucWS 110: ŁN).

CIELIĆ SIE cz. ndk **‘o krowie: wydawać na świat cielę’:** *Wcorajszego dnia musioł składać siano do kłapniokók jaze do samego wieczora. W nocy zaś trzeba była stajać do krowy, bo sie cielyła i ocielyła piykneho bycusia* (SpCzyt 115: Rp); (ogsp.).

CIELISIA rz. ż **‘pieszczotliwie o CIELICCE’:** (matK: CzG, Łp).

CIELISTY przym. **‘wysoki, mocno zbudowany; rosły’:** *Chłop był cielisty i siylny* (matK: CzG).

CIELIŚ wykrz. **‘okrzyk, którym przywołuje się cielęta’:** (matK: Tr).

CIELIŚKA rz. ż

zob. fraz.:

NA CIELIŚKA

CIELIŚ NE TSS wykrz. **‘okrzyk, którym przywołuje się cielęta’:** (matK: Rp).

CIELNO przym. **‘o krowie: mająca mieć cielę’:** *Óna takifzbytków ni mo, bo jes cielno, ale bocys sie, bocy* (matK: Łp); (ogsp.).

CIELONTKO rz. n **‘z sympatią, czułością o małym cielęciu’:** *Wyskocół jednego razu niedźwydz ku mojim krowom, a cielontko małe zbecało* (MalPS 129: Jw); (ogsp.).

CIELYNCINA rz. ż **‘mięso z cielęcia’:** *Cielyncina || cielynce miyso* (matK: Kc); (Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).

CIELYNCINIEC rz. mnż **‘macica u krowy’:** *Ozpruli cielyncinieci* (matK: CzG).

CIELYNCIORZ rz. mos **‘obraźliwe określenie mężczyzny niezaradnego, leniwego zbyt mało energicznego’:** *Strączkula nie dała dobrego słowa chłopu swojemu, ino często gęsto krzyczała: – Ty brzuchocu, ty cielynciorzu, ty taki, ty owaki – i różnie go przezywała – E, noze sie rus! Trzeba drzewa urombać, gnoja wywyż, siecki urezać, statek pocyścić. Je, je, jej, co tyj roboty! Boze na świecie! Zaginyne przy takim chłopie. Ino byś w karcmie siedziół i piwsko piół, juz cie het ozpucyło* (BalSKD 74: Fr); *Na przykład – o ty trebulatorzu*

jedyn, to jak sie do kogosi ftosi powiy, no to tyz taki właśnie, ze, y taki, no cosik źle zrobiół abo mu sie cosik nie chce, cyli taki tyn, ón by ino siedziół, coś tam dłuwoł po swojemu, a nie robiół sićkiego na biezono, no to taki, o ty cielynciorzu, niy? To rusojze sie, ty cielynciorzu jedyn, to tyz taki troche lyniwy, niy? Taki taki ciamajdowaty, o, w takim kontekście (KorpSp: Kr); (Kr, ŁN).

CIELYNCISKO rz. n **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o cielęciu’:** (KorpSp: Dr).

CIELYNCY przym. **‘ogpol. cielęcy’:** *Cielynce miyso* (matK: Kc); *Klog z cielyncego zołondka* (matK: Tr); *Howiydze miyso – z krowy, z wołu, świńskie miyso, cielynce miyso* (TPPG I 117: ŁN); (Jw, Kc, ŁN, Łp, Tr).

CIEPLICA rz. ż **‘studnia z ciepłą wodą’:** (matK: Rp).

CIEPLOKI rz. nmos, str. **‘ciepłe spodnie zimowe ściągane u dołu’:** (matK: Tr).

CIEPLUĆKI przym. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: ciepły’:** *Woda tako ciepłućko, moze sie kompac* (matK: Dr).

CIEPLUĆKO przysł. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo ciepło’:** *Podaruwołek babie na Świynta rynkawice, zeby jyj ciepłućko w ronc-ki było* (pmKosz: Jw); *W połednie, kie słonecko ciepłućko przigrzoło, opar sie Pyzowion o okno i patrzół, ale nie som, bo zawołoł ku sobie małego Jonka, coby sie ucół i downe zwyki pamiyntoł* (BalNS 65: Fr); (CzG, Fr, Jw, Rp).

CIEPLUTKO przysł. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: ciepło’:** *Cieplutko na polu* (matK: CzG).

CIEPLAKI rz. nmos, str. **‘dresy’:** *Cieplaki barchetowe* (matK: Kc); (Kc, NB, Nd). [cieplaki – ŁN, NB]

CIEPŁE GACIE str. **‘kalesony flanelowe’:** *Józek wse w zimie odziywo ciepłe gacie* (CoWŚ 256: Nd).

CIEPŁO I przysł. **‘od przym. CIEPŁY’:** *Kocom sie na wiesne, jak sie ciepło robi* (matK: Rp); *Salytre sie daje do miysa, kie ciepło, coby sie chrobac nie chytala, nie brała do tego, w zimie sie nie saletruje* (matK: Fr); *Prawie lipiec a sierpiyń jes ciepły* (matK: Dr); (ogsp.).

CIEPŁO II rz. n **‘ciepłe powietrze’:** *Tak ozeprzoł sie na ciepłe* (matK: Łp); *Naduchocie ciepła, nie trza bedzie ani watry kłaś* (matK: Rp); (Kc, Kr, Łp, Rp).

zob. fraz.:

CIEPŁO-ZIMNO

NA CIEPŁO

CIEPŁO ZAHRAHA **‘inspekt, szklarnia’:** (matK: Łp).

CIEPŁO-ZIMNO **‘rodzaj zabawy towarzyskiej, polegającej na tym, że jeden uczestnik wychodził z pomieszczenia, a pozostali ukrywali przed nim jakiś przedmiot; celem zabawy było**

odnalezienie tej rzeczy; jeśli osoba, która wróciła do pomieszczenia, zbliżała się do przedmiotu, mówiono *ciepło*, a jeśli oddalała – *zimno*: (Gry 45: ogsp.).

CIEPŁY przym.

1. **‘odznaczający się umiarkowanie wyższą temperaturą od otoczenia’**: *Folujom w ciepłyj wodzie* (matK: Jw); *Babie lato jak ciepło jesień* (matK: Kc); (ogsp.).

☞ *Nie będzie ciepłyj nocy, pokła nie zojdo wiecór Kosy* (matK: Tr).

2. **‘dobrze utrzymujący ciepło’**: – *Jak wyziyro chłopski strój? – Nedy w ancugu. E to piyrwi, no to piyrwi mieli chłopi portki, ale to jesce mój tata nosił portki, hej, ze sukna i sukmane w zimie, nie było kabotów ciepłyf, takif kurtków, ale sukmana sie wołała, to z brązowego sukna była, a chłopi mieli kurtki, te portki biole ze sukna. Mój tata nosił portki, nie nogawice, nale coż tata już umar w piyndziesionym ósmym roku* (RnS 182: Nd).

zob. fraz.:

CIEPŁE GACIE

CIEPŁO ZAHRA DA

CIĘPTYGA rz. ż **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku powolnym, flegmatycznym; zob. też: CIAPCIORZ’**: *Ciapciorz || dziadyga || cięptyga* (matK: ŁW).

CIĘPUŚKA rz. ż **‘pieszczotliwie o kurczątku’**: (matK: Jw).

CIEREREWA rz. nmos **‘ogpol. trzewia; wewnętrzności; zob. też: CIEREWIA’**: *Ciererewa || flaki* (matK: ŁW).

CIEREWIA rz. nmos **‘ogpol. trzewia; wewnętrzności; zob. też: CIEREWIA’**: *Cierewa, flacyśka* (matK: CzG); *Cierewa sie wyjmie* (matK: Fr); *Cierewa sie wybiera* (matK: Nd); *Wyciongnijcie ciera wa s niego* (matK: Łp); (CzG, Dr, Fr, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp).

CIEREWAS rz. mnż **‘ogpol. trzewia; wewnętrzności; zob. też: CIEREWIA’**: (matK: Jw).

CIEREWIA rz. nmos **‘ogpol. trzewia; wewnętrzności’**: *Bandziof – całe te ciera wa* (matK: Fs). [*ciererewa* – ŁW; *cierewa* – CzG, Dr, Fr, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp; *cierewas* – Jw; *cierewy* – ŁW; *cierwy* – ŁW]

CIEREWY rz. nmos **‘ogpol. trzewia; wewnętrzności; zob. też: CIEREWIA’**: *Flaki w brzuchu, ciera wy* (matK: ŁW).

CIERT rz. mos

1. **‘ogpol. diabeł, szatan; zob. też: DIABOŁ w zn. 1.’**: *Diaboł || ciert || pokusa || satan* (matK: Fr); *Godolef coraz głośni, modlitwe opakuwole f cheba z dzieśiynć razy. Obziyrole f sie tyz trosecke na boki, cy nie tulajom sie ogniste koła. Starzi wse godali,*

ze to cierti tak bierom duse do piekła (SpCzyt 143: Nd); *Ciert zaś sie wije, jak strzigoń i wydziyro sie spod nóg św. Michała, bo to wrodoś ciert mocny i twardy. Podobny jes do człowieka, ino ze z coła mu wyrastajom dwa jakby baranie rogi i krynto wiojom sie ku zadku, pyscycko mo brzydźkie jak ziaba, ozór długi, odziynio na sobie ni mo, ino jes bez poły zarośniony sierzciom, na zadku mu ogón styrcy gładziutki jak wonz, a na końcu kistka sierzi jak u lwa, nogi mo hrube, jednom kónskom, a drugom clecom. Ogónym wije i majdze po ziymy, nogami pierie, a z pyska mu piany wychodzm. Św. Michał nic nie dbo, ino go dusi, takom to wojne św. Michał z ciertym wodzi nad wielkim ółtorzym w kościele w Twardosynie. Dzieftoryf ludzi to okrutnie mierzało, ze tyn ciert w kościele sie znajduje, bo co sie ku ftorymu świyntymu modlyli, to if wse ciongło, choćby ino blusknóć oczami na tego cierta i zaroz if złość brała na niecystego ducha i już wej wontek modlidby stacyli. Naozajst – to była moc cierta, óna swoje robiyla. A podzieftorzi zaś ludzie nowiyncy zaś baby, to mu były barz rade, bo jym pomogół w rozmajityf babrocinaf, cy to w zacytuwaniu uroku, cy przy porobisku abo przed wselinie jakimi chorobami* (BalNPK 43: Fr); *Teroz zacyni strasyć karcmorza: zbyrkajom łańcuchami do kómina, skrobiom pazdurami po ścianie, mrajcom i wrzescom brzydźko, jak tyn ciart z piekła. Karcmorz z babom swojom okrutnie sie przelynkli i zacyni sie kryć po kontaf* (BalNS 111: Fr); (CzG, Fr, Kc, Nd).

☞ **Diaboł zna przyszłość**: *I mówi tak: – Co samom wódke bemy pić, a tam na piyntrze je słónina, trzeba iś, panie karcmorzu, nom prziniyś fałat słóniny. – My nic, tam ni momy nic. – Jesce pół polcia mocie. – Ón wsyćko wiedzioł na przodek, tak jak ciert, jak diaboł* (BubSpT 72: Kc).

2. **‘z nacechowaniem emocjonalnym o człowieku, zwłaszcza dziecku’**: *Matka myśleli iście, ze sie s nif podśmiychujyme. Jo wiyom, ze taki ciert sy mnie, rod pletym do śmiychu. Ale cy to takie dziwne, nedy sło mi dopiyo na piyntnosty rok. Takif młodyf to sie figle rady trzymajom* (PrP 2017: 242: Nd).

zob. fraz.:

JAK CIERT

JEDYN CIERT

NIECH TO CIERT WEŹNIE

CIERTOWY przym. **‘należący do CIERTA, związany z CIERTEM’**: *Roz kie dziywki możyły ółtorz, to sie wydropała ku temu ciertowi i uskrobała mu ze środkowego palca u nogi z pazdura, i jesce*

go pobożkała w rynke. Kie potym jyj niewiasty dziecko miało morziska, to ino pokadziyla tym ciertowym pazdury, to od razu dziecku przesło, jak kieby rynkom przewinóli było zdrowe jak ryba (BalNPK 43: Fr).

CIERWY rz. nmos ‘ogpol. trzewia; wnętrzości; zob. też: CIEREWIA’: Flaki w brzuchu, cierwy (matK: ŁW).

CIESAĆ cz. ndk, bud. ‘ciosać drzewo; zob. też: CIO-SAĆ’: (matK: Kc, ŁW).

CIESANIE rz. n, bud. ‘forma rzeczownikowa czas. CIESAĆ’: Cieślica do ciesanio (matK: Fs).

CIESIELKA rz. ż, bud. ‘zajęcie cieśli, roboty ciesielskie; ciesielstwo’: Ciesielke robiom, dómy stawio (matK: ŁN); Ciesielka || ciesielsko robota (matK: Fs); – A opróc tego mos zawód. – No, no jo lubioł ciesielke. – Ciesie... ciesielke, ón dali do teroz robi. No znacy sie juz teroz mnijj, ale tak jako prowadzi jak syn prosi, niy? (Kc); (Fs, Kc, ŁN).

CIESIELSKI przym. ‘mający związek z ciesielstwem’: Ciesielka || ciesielsko robota (matK: Fs); Siekiyry tako do rombanio moze być wonsko, ciesielsko lepto, syrso (TPPG I 167: ŁN); No jo, jo cieślom bytef po takim małym kursie ciesielskim. Robiylimy w Krakowie te, te, te juz późnijj egzaminy na... Juz jako cieśla pracuwołef całe życie, próc tego jako gazda, bo my mieli gospodarstwo i musiołef tyz i mojom pilnuwać [śmiech] (Kc); (Fs, Kc, ŁN, Nd, Tr).

CIESIELSTWO rz. n, bud. ‘zawód cieśli’: Co móc powiedzieć na temat tego zawodu, jaki jes ciesielstwo. W tamtyf casaf, zeby jedna belka wysła, to styry strony drzewa trzeba było okrzesać. Ked to wypadło w lecie na słónku, to se trza przypominieć, kielo potu trzeba było wyłóć, a palce w rynkaf zamiast pozostajonc okrongłe, robiely sie styrograniat (Iwan 44: Nd).

CIESKU*

zob. fraz.:

PO CIESKU

CIESYĆ cz. ndk ‘o rzeczach, zjawiskach: być źródłem czyjejs przyjemności, radości przez dłuższy czas’: Choruje, nic go nie ciesy (matK: ŁN); Jarmak jom ciesył. Wziyna do kosołki oscypków i posła. W Mieście, jak to w Mieście – ruk strasecny, wsyndy gworno i ludzi moc (SpCzyt 117: Jw); Juhaska to nie jes takie życie lekkie, poniywyrka jak pieron, musi być zdrowy człowiek, bo pogody nie wybierecie i, i to tak wom godom, co to musi być człowiek twardy na to. I musi go to ciesyć, bo jak niy, to nie będzie, no (Rp); (CzG, Jw, ŁN, Łp, Nd, Rp).

CIESYĆ SIE cz. ndk ‘ogpol. cieszyć się’: Raduwać sie || ciesyć sie (matK: Kr); Trza sie ciesyć, zokiel człowiek żyje (matK: Rp); Gałajdowie sie ciesyli, bo orlynta piyknie rosły i ani im na na myśel nie przisto, zeby furgać choć na płot, sičko kurzym zwykiym robiły (SpCzyt 89: CzG); (CzG, Kc, Kr, Łp, Rp).

CIEŚLA rz. mos, bud. ‘rzemieślnik zajmujący się budowaniem domów z drewna lub stawianiem więźby; zob. też: BUDORZ’: Cieśla dómy stawio (matK: ŁN); Cieśla || tesar || majster tesarski || cieślorz (matK: Kc); Cieśla budynki drewniane majstruje (matK: Dr); Cieślowie belki robiyli (matK: Fs); Łaty po wyrchu cieśla ociesoł. Cieśla drewniane robi [domy] (matK: Fs); Jo wom tak mozym opowiedzieć, ze nopyrse, jako powiedzieć, gazda sobie prziryftuje drzewo, no downijj budowali, to sie wołały płazy, płazówki. Doł narznóć płazów i zawołoł to jako cieślow (BubSpT 47: Fr); Hebel dwoosobowy był potrzebny przy takif robotaf – przigotówka desek na forzty, na powały, tragarze, sosromb. Tragarze i sosromb, jak sie wykrzesalo, to potym sie przistympuwało do hybluwanie. Dwof cieślow miało długys cas na hybluwanie. Dlocego sie robiyło we dwof? Bo to była ciynzko robota, jedyn by ustoł, jakby jednom deske syrokom wyhybluwoł (Iwan 53: Nd); (CzG, Dr, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).

CIEŚLARKA rz. ż, bud. ‘zajęcie cieśli, roboty ciesielskie; ciesielstwo’: Twój tata robiył tom cieślarke (KorpSp: ŁW).

CIEŚLARSKI przym. ‘ciesielski’: Blajbas – syroki ołówek cieślarski (matK: Kc).

CIEŚLARUWAĆ cz. ndk ‘zajmować się ciesielstwem; być cieślą; zob. też: CIEŚLUWAĆ’: Jo wyskakuwoł cieślaruwać do Miasta (matK: CzG).

CIEŚLARZ rz. mos, bud. ‘rzemieślnik zajmujący się budowaniem domów z drewna lub stawianiem więźby; zob. też: BUDORZ’: Cieśla || tesar || majster tesarski || cieślarz (matK: Kc).

CIEŚLICA rz. ż, bud. ‘siekiera ciesielska o szerokim ostrzu (w przeciwieństwie do ROMBANICY), służąca do ociosywania belek przygotowanych na budowę domu; ☞ Tabl. V’: Romanica do scypanio drzewa, cieślica do krzesanio (matK: Łp); Cieślica || krzesanica (matK: Fr); Cieślica do ciesanio (matK: Fs); Weźnie budorz cieślice, przitnie te boki i zaroz będzie juz gotowe stoło (pmMich: Fr); Pijrso kolyjność to była wonsko cieślica, co sie obijało co z grubsza. Drugo to plankacym zabiyrało sie syrokom trzoske, a zostawiało sie 1,5 cyntymetra na topór. To trzoska była przeznacono na topór (Iwan 44: Nd); (ogosp.). [krzesanica – Fr, Fs, ŁN, Tr]

CIEŚLICKA rz. ż, bud. ‘**siekiera ciesielska z krótkim toporzyskiem, wykorzystywana zwłaszcza do precyzyjnych prac ciesielskich przy obróbce WYNGŁÓW**; ☞ Tabl. V’; (matK: Kc).

CIEŚLORZ rz. mos ‘**rzemieślnik zajmujący się budowaniem domów z drewna lub stawianiem więźby**; zob. też: **BUDORZ**’; *Cieśla* || *tesar* || *majster tesarski* || *cieślorz* (matK: Kc); (Jw, Kc, Rp).

CIEŚLUWAĆ cz. ndk ‘**zajmować się ciesielstwem; być cieślą**’; *Pon Jezus stolaruwoł i cieśluwoł* (matK: Rp); *Nojwiyncyj po budowafrrobi, muruje, cieśluje i sićko umiy robić* (pmMich: Fr); *Downiyy z młodu cieśluwołef, stolaruwołef, kolarke jesce i teroz, moze dwa abo trzi roki temu, tofjesce robiół kolarke* (BubSpT 47: Fr); (Fr, Rp). [**cieślaruwać** – CzG]

CIETNIK rz. mos, daw. ‘**celnik**’; *Kupiylak se krymu w Jaworzynie. Jakek se tego krymu kupiyla, tok se bóty cyściyla, zeby były lepsze, tak cietnicy przišli ku mnie. Co jo zrobiym z krymym? Bylak oskarzono na granicy i ze mom krym* (BubSpT 13: CzG); (CzG, Tr).

CIGAS rz. mos, daw. ‘**woźnica na służbie u pana we dworze**; też: **woźnica ogólnie**; zob. też: **KO-CIS**’; *Cigasy kóniami ježdzyli* (matK: Nd).

CIGRYS rz. mż., rzad. ‘**ogpol. tygrys**’; (matK: Kc, Nd).

CIKOLADA rz. ż, kuch. ‘**ogpol. czekolada**; zob. też: **CIUKOŁADA**’; (SSWG 7); (matK: Kc, Tr).

CIKOŁADA rz. ż, kuch. ‘**ogpol. czekolada**; zob. też: **CIUKOŁADA**’; (SSWG 7); (matK: Tr).

CINAŁY rz. nmos, muz. ‘**dwa talerze w zestawie instrumentów perkusyjnych**; zob. też: **CYNALÉ**’; (matK: Jw).

CINEŁY rz. nmos, muz. ‘**dwa talerze w zestawie instrumentów perkusyjnych**; zob. też: **CYNALÉ**’; *Talorki* || *cinely* (matK: Kr); (Kr, Tr).

CINOŚKA rz. ż, past. ‘**imię nadawane krowie**’; (matK: Fr).

CIOBRAĆ SIE cz. ndk ‘**bawić się, pluskać się w wodzie**’; *Ciobrzom sie po wodzie* (matK: Fs).

CIOKOLADA rz. ż, kuch. ‘**ogpol. czekolada**; zob. też: **CIUKOŁADA**’; *Kiedysikek jyy dała ciokolady* (matK: Jw); (CzG, Jw, Rp).

CIOKOŁADA rz. ż, kuch. ‘**ogpol. czekolada**; zob. też: **CIUKOŁADA**’; *A panowie juz klaskali, cuda robiyli, he, to jes chłopak [sic], to jes to to, ciokoladóg mi nadawali, wyicie, piniyndzy, he, skoda godać, to jo ani o gynsiak nie myśłół* (BubSpT 66: Jw); (CzG, Jw, Kr, Łp, ŁW).

CIUKOŁADA rz. ż, kuch. ‘**ogpol. czekolada**; zob. też: **CIUKOŁADA**’; (matK: ŁN).

CIONĆ cz. ndk

1. ‘**dzielić na części, oddzielać część od całości ostrym narzędziem, np. nożem, pilą, siekierą**’; *Cionć drzewo* (matK: CzG); *W dziedzinie w dwof miejscaf nieskorzi zacyni robić gónty, no to było trzeba przigotować walek, na tym walku przedluzonym było namontowane płatnie na cyrkulorke i dwa komplety nozów, ktore jedne robiły fug, a drugie nacinały ostrze góna, a desecki na gónty tło sie na cyrkulorke z okryngłoków, a robionyf mechanicznie* (Iwan 47: Nd); (CzG, Fr, Nd).

2. ‘**ścinać rosnące drzewa; też: kosić**’; *Syrp – ciyni downo kónicyne* (matK: Fr).

3. ‘**uderzać kogoś, coś zapamiętać, zwłaszcza czymś giętkim, ostrym; smagać, chłostać**’; (matK: Jw, Kc).

4. ‘**o deszczu: padać w czasie silnego wiatru**’; *Siekawica tnie* (matK: ŁN).

zob. fraz.:

CIYNTE BAŃKI

CIONDRAĆ cz. ndk ‘**wlec coś ciężkiego**’; (plBłachut: Fr).

CIONDZADŁO rz. n ‘**dyszel, u którego upięte jest jarzmo**; zob. też: **CIONZADŁO**’; *Ciondzadło, zeby byk ciongnół* (matK: Fr).

CIONG rz. mnż ‘**ciągnięcie**’; *Dobry do ciongu* [o koniu] (matK: CzG, Rp).

CIONGA rz. ż ‘**guma do żucia (substytutem ciongi była SMOŁA, tj. stwardniała żywica)**’; *Przışła packe z tyj Amaryki, a w niyy kawę, jakiesi odziynie, cukierki, dularów pore i cionge dzieciom* (pmJerd: Fr); *Potek prziiwóz nom cionge z Ameryki* (PrP 2006: 265: Nd); *Jo pamiyntom dziadka, jak seł dziadek do lasu, to zawse wracół z ciongom, bo pracujonc tam w lesie, to sobie nazbiyroł zywice, neji po prostu z tego se zrobiył gume do żucia* (Nd); *Potek nom przinieśli cionge ameryckom* (SSWG 32); (Fr, Kc, Nd, Tr). [**gryzionka** – Kc, Nd, Tr; **smoła** – Kc, Nd;]

CIONGAC rz. mż ‘**koń, który ciągnie mocno i równo**’; *Załujym jo za tym kóniym, e, dobry był ciongac* (matK: Łp); *Po totym kóniu to od razu widno, ze je dobry ciongac* (pmMiś: Jw); (Jw, Łp).

CIONGAĆ cz. iter. ‘**ciągnąć wielokrotnie**’; *Smykiym drzewo ciongane* (pmJerd: ŁN).

CIONGNİK rz. mnż, now. ‘**ogpol. ciągnik; traktor**’; – *Był, bo zawse mi sie wypytuje [wnuczek], nieroz przidzie, jak córka dzieś jedzie. Babciu, opowiydz nom, jak downo było, bo ón strasznie lubi z dziadkiym jechać ciongnikiym juz. – Ale, dziadek, dos mi prowadzić? – jak tam jadom. – A co, z cym jeście robiiyli, jakieście kosiyli? – Jo godom – rynkami.*

– *Dzie mieliście ciongnik?* [śmiech] – *A mielimy ciongnik...* – *A jakieście grobali, a jakieście woziyli, a gdzieście na wcasz jeździli?* *Dy na wcasz my jeździli...* *Toście do Chorwacji nie jeździli na wcasz?* [śmiech] – *No (Kc); Tam pokazywały sie traktory, no było, o ciongniki trudno było, bo to były przidiały, przidzielól tam, zasiod piyrsy sekretorz w gminie, partyje, noji, i, i rada tam jakoś, co była koło niego, noji no przidziylali, no kto tam miał jakiś dostymp do tego, jakieś chody, no to, no to, no to dostał tyn ciongnik, niy?* (KorpSp: Nd); *My mieli piyrsy ciongnik tu w Kacwinie, no to na okrongło sie kosiło* (KorpSp: Kc); (Kc, Nd). [traktor – Nd; traktór – CzG, Fr, Kc, Kr, Łp, ŁW]

CIONGNIYNIE KOCURÓW ‘rodzaj zabawy towarzyskiej, opisanej szczegółowo w cytacie’: *Śtyrek parobków. Dwa na cworakak zadkami do siebie. Na nik siedzi dwók tyz zadkami do siebie i trzymajom krynzal w rynkak. Ci na cworakak rozchodzm sie w strony przeciwne, a siedzoncyk fcom ozerwać. Ftory popuści krynzal, tyn przegrywwo. Odmiana: Seści porobków. Dwok lygo na plecy, głowami do sie, trzymajom krynzal w rynkak. Za kazdom noge lezoncyk ciongnom w dwie przeciwne strony. Fto popuści, tyn przegrywwo* (FjMEK: Jw).

CIONGNÓC I cz. ndk

1. **‘ogpol. ciągnąć’:** *Smykiym drzewo ciongnione, wlece sie po zymy* (matK: ŁN); *Fiksuje, nie ciongnie [o koniu]* (matK: Fs); *Stylwoga, co kón ciongnie* (matK: Nd); *Nie fce ciongnóć, ino tardze [o koniu]* (matK: Fr); *A kón ciongnie toto, co sie woło barco. Barco jes położone za półwoge* (plBłachut: Fr); (ogsp.).
2. **‘pociągać, szarpać kogoś, coś’:** *Syjoś musi zmoćać palce, bo inacyj włócka bedzie sie mu źle sulać, potym trza jom ciongnóć, cy nie pynko, a dopiyo potym jodelke robić* (pmKosz: Jw).
3. **‘utrzymywać w ruchu; napędzać, poruszać’:** *Koło ciongnie woda, w kole som palce, palce ciongnom cewi, cewi ciongnie kamiyn* (matK: Dr); *Tako woda młyn ciongnie* (matK: Fr); (Dr, Fr).
4. **‘dążyć do spotkania z kimś, podążać’:** *Na Świyn-ta kazdy ciongnie ku dómie* (matK: Rp); – *Ej, było tu kiedy piyknie, ale teraz jes jesce piykni i ni ma sie co dziwuwać, ze tu telo ludzi ciongnie z całyj Polski i inksyf krajyn. Dobrze, ze dożyłef takiego casu, kied mozym to wsićko jesce widzieć* (KonkLit 2024: 157: Nd); (Nd, Rp).

CIONGNÓC II cz. ndk, nieos.

1. **‘ktoś pod wpływem czyichś właściwości czuje ochotę zajmowania się tym; kusić, wabić’:**

Do chłopskiyj roboty to go nie ciongnie, ale muzyka, filmy to hej. Jak trza iś na dyskoteke, to sie tak wyzdaje. Dziywcyntom moze sie i widzi taki lalusz, ale juz do roboty to ón nie jes (GrJMSP 259); *Dzieftoryf ludzi to okrutnie mierziało, ze tyn ciert w kościele sie znajduje, bo co sie ku ftorymu swiyn tymu modlyli, to if wse ciongło, choćby ino blusknóć ocami na tego cierta i zaroz ifzłość brała na niecystego ducha i juz wej wontek modliby stacyyli* (BalNPK 43: Fr).

2. **‘w kominie, lochu itp. odczuwalny jest ruch powietrza powodujący wydostawanie się na zewnątrz dymu, zapachów itp.’:** *Dobrze ciongnie, luft dobry* (matK: Kc); *Lofta w piecu, dzie ciongnie dym* (matK: Fr); (Fr, Kc).

3. **‘odczuwalny jest lekki ruch zimnego, dokuczliwego powietrza’:** *Zamykojcie, bo ciongnie okropnie!* (matK: ŁN).

zob. fraz.:

PSY CIONGNÓC

CIONGNÓC SIE cz. ndk

1. **‘być usytuowanym wzdłuż, zajmować wydłużony teren’:** *Wioska ku niedzickiymu zamku sie ciongła* (matK: Fs).
2. **‘o dymie, zapachach: rozprzestrzeniać się wzdłuż czegoś’:** *Ciongnie sie po izbak* [smród] (matK: Jw).
3. **‘rozciągać się, być rozciągliwym’:** *Juz spleśniol chlyb, juz sie ciongnie [o mazistej konsystencji]* (matK: Dr).
4. **‘trwać przez dłuższy okres, czasem nadmieranie’:** *To jes toniec, teraz go wołajom kulawy, stara baba, taki powolny i kazdy z młodom cy z młodym musiol zatańcuwać, i druzba cy starosta, ale druzbowie trzymali tacke, starostowie cynstuwali jedyn štamperlikiym, drugi przegryzkom, noji, tak... tak i to, to doś długo sie ciongło tyn braucki toniec, no bo kazdy, kazdy, a z rodziny nojbliżsij, to juz obowionzkowo musiol zatańcuwać z młodom porom* (KorpSp: Nd).

CIONGNÓC SIE SMYKIYM ‘o dziecku: poruszać się na czworakach’: *Ciongnie sie smykiym || smyko sie* (matK: Nd).

CIONTA rz. ż ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie źle ubranej’: *Condra || oblondra || cionta* (matK: Kc).

CIONZA rz. ż ‘ogpol. cięża’: *Downo to nazywali nie w cionzy, bo my teraz to nazywone, ze w cionzy, downo to babki godały, ze je w stanie błogosławionym. Dziś to my sie na tom cionze przizwycayyli, to my tak nazywome. Jo bocym, kie nasa babka, óna chodziyla koło tyk bob, to óna była akusierka,*

to kie tak choćkiedy, my takie dzieciska były, to „tota w stanie błogosławionym”, to my se myśleli, ze co to sie porobiło, ze je w błogosławionym stanie. To tyz „hrubo” sie godało, takie toto jes, jak juz widzisz, to piyrse ci hrubość do głowy przichodzi (GrJMSp 317).

⊗ Kobiecie w ciąży nie wolno chodzić pod wiszącymi sznurami, aby dziecko nie było owinięte pępowiną.

⊗ W okresie ciąży kobieta nie może trzymać do chrztu żadnego dziecka, bo jej własne będzie później nieszczęśliwe.

⊗ Widząc pożar, mysz lub nieboszczyka, ciężarna nie powinna chwytąć się za twarz, bo dziecko będzie miało w tym miejscu znamię.

⊗ Kobieta w ciąży nie może zabijać drobiu, bo dziecko urodzi się z krótszą ręką (pmBarnasz: Fr).

zob. fraz.:

BYĆ W CIONZY

CHYCIĆ CIONZE

ZOSTAĆ W CIONZY

CIONZADŁO rz. n. **‘dyszel, u którego upięte jest jarzmo’**: *Jarzmo toto, co ciongły ty woły w tym, biydne, ón godo tak: nie bójcie sie nic, gazdo, jo to tu porobiym. Zrobiył nowe jarzmo, nowom wić, cionzadło wyrzytuwoł, pługi wykłepoł, dobre, pośli orać (BubSpT 60: Jw); (Jw, Fr, Rp). [cionzadło – Fr]*

CIONZYĆ cz. ndk **‘być ciężkim’**: *Jak gynste, to jak to cionzy ta rzonsa (matK: Jw).*

CIORAĆ cz. ndk **‘brudzić’**: *Wszystkie dzieci chodziły ubrane w sukienkaf, tak trza powiedzieć, takie małe bobasy były, rackuwały po ziymy, no to... chłopcy tyz, chłopcy tyz mieli takie sukiennecki i tyz tak ciorali. A potym juz, jak juz moje casy, to za mojif casów juz tego nie było, bo juz rajtuzki były, juz można było se kupić (KorpSp: Tr).*

CIORT rz. mos **‘diabeł, szatan; zob. też: DIABOŁ w zn. 1.’**: *Diabeł || ciort (matK: Fs); (CzG, Fs, Jw, Łp).*

zob. fraz.:

W CIORTY

CIORZTYNION rz. mos **‘mieszkaniec Czorsztyna’**: (KorpSp: NdZ).

CIORZTYŃSKI przym. **‘od nazwy miejscowości Ciorztyn, tj. Czorsztyn zob. też: CORSTYŃSKI’**: *Marynka widziała, jak te wspominki i ta cała krasa raduje Walkowe serce, i opowozyla sie cosi mu jesce zaoferuwać. – Swoku – powiedziała – jo by vos jesce wziyna na tyn mały sif, co pływo po jeziorze jaze pod ciorztyński zomek. Bistatujym wom, ze nie pozałujecie (KonkLit 2024: 157: Nd).*

CIOSAĆ cz. ndk, bud. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Krzesać = ciosać || ociosować (matK: Tr); Wyngły z drzewa ciosanego (matK: Fr); Sukało sie takie noj... dziesik nad wodom, duze, hrube drzewo, wiyrze wycinali, to, i to choćkiedy pół roku dłubali w tym drzewie, wycinali, to była gracia, to sie nazywała tako motyka, to było podkrziwione jak siykiyra coś, to sie ciosało i toto wybiyrali cały środek takom dlubanke, i w tym nojlepse było miyso, nojlepse była spyrka, bo sie to rosolyło (KorpSp: Kr); (Fr, Kr, Tr). [ciosać – Kc, ŁW]*

CIOSANIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas. CIO-SAĆ’**: *Topór do ciosanio drzewa (matK: Fr).*

CIOSEK rz. mnż

1. *kuch. ‘kij z zamocowaną na końcu poprzeczną, półkolistą deseczką, służący do wygarniania WONGLI z pieca chlebowego; ⊗ Tabl. II’: [– Pojemnik na opał przed piecem?] – Skrzinka albo w piecu piekarnym trzymało sie drzewo specjalne na wypiek chleba, układało sie takom klotke, mama wziyna papiyr i podzygła. Jak sie spolyła ta klotka, to mama wziyna ciosek, porozgarnuwała. Musiała nagrzoć sie dobrze płyta tego pieca, jak juz ogiyn wygos, rozgarniało sie i na to miejsce wygrzote dawało sie chlyb i wkładało sie go na łopacie (Kc); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Tr). [ciosk – Nd]*

⊗ *Carownicy tacy na Łucyjom na ciosku jyzdziyli za przeprosuwanym (matK: ŁN).*

2. *bud. ‘narzędzie do ręcznego mieszania, rozdriabiania zaprawy murarskiej (piaskowej lub gliniastej), zwykle osadzony na długim trzonku żelazny trójkąt z otworem w środku; ⊗ Tabl. V’: Downymi casy, jak nie było betóniorek, to tym cioskiym sie miysało malte w kaście (pmJerd: Fr).*

3. *past. ‘mieszadło z drewna jaworowego służące do bardzo wolnego mieszania ZYNTYCY ogrzewanej w KOTLIKU po wyjęciu SYRA, zbudowane podobnie jak ciosek do pieca chlebowego, mające tylko wygięty trzonek, dopasowany do ściany KOTLIKA; ⊗ Tabl. III’: Ciosek – kij, co miysoł zyntyce, pokla sie nie uwarzyła (matK: Fr); (TPPG I 52: ŁN); (Fr, Fs, ŁN).*

4. *‘przrząd o takiej samej budowie jak ciosek do pieca chlebowego, używany do zgarniania błota, gnoju’: Ciosek – podstruguje sie maras, gnój (matK: Kc).*

5. *‘proste narzędzie w postaci cienkiego kija z osadzoną na końcu żelazną łopatką, służące w czasie orki do zgarniania z lemiesza i odwalnicy pługa ziemi, perzu itp.; zob. też: ISTYK w zn. 1.; ⊗ Tabl. III’: (matK: Tr).*

C IOSK rz. mnż

1. *kuch.* ‘kij z zamocowaną na końcu poprzeczną, półkolistą deseczką, służący do wygarniania WONGLI z pieca chlebowego; zob. też: CIOSEK w zn. 1.; ☞ Tabl. II’: – *A cym sie przegarnio ogiyn w piecu chlebowym? – Ciosk taki był, ciosk, hej, hej, to było takie drewniany zrobiony z drzewa, tego, z takim długim kijem, noji to sie wygarnuwało (MMilMCK: Nd); To jes ciosk. Trza było piec wycyścić z tyf syćkif niedopałów, to sie wygarnyło (pmMąka: Nd).*

2. ‘pogrzebac do przegarniania żaru w ognisku w kuźni’: *Ciosk || pogrzebac (matK: Nd).*

C IOSŁO rz. n. ‘ostra, żelazna część PŁUGA, odkrawająca pionowo skibę, przymocowana kłamrową obejmą do GRZONDZIYLA (w dawniejszym pługu z drewnianymi NOGAMI – mocowane klinami w otworze w GRZONDZIY-LU); zob. też: TRZÓSŁO; ☞ Tabl. III’: *Trzósło || ciosło (matK: Jw).*

C IOSTKO rz. n, *kuch.* ‘ogpol. ciastko’: *Krucze ciostko (matK: Łp); Ciostka wypiykane (matK: Fr); Juz sie tak nie warzyło na te wesela. Piyrwi my tydziyn piekły, trza było od poniedziałku ... Dy jo tyz chodziła piyc na wesela. To trza było tydziyn chodzić od pyndziałku do, do soboty, het do piontku. Piyrse sie piekło w pyndzialek drobne ciostka, we wtorek, potym juz takie my piekły troske przekładane, a potym juz my piekły w piontek rogi. Neji baby sie piekło na wesele takie, to tak wołali baby. Nie dawało sie tak jak teroz z weselo pacoski, takie dajom ciostka prawie, co do tego wlezie, do tyj pacoski, ale piyrwi nom dali tam dziesi do jakiegosi, cy do papiyra zawinyli, cy do jakijy reklamówki. Fałatek roga jednego, drugiego z cymsi inksym i fałatek baby (RnS 189: Nd); (ogsp.).*

C IOTCYN przym. ‘należący do CIOTKI’: *Hańto pole ciotcyne (CoWś 236).*

C IOTECNO SIOSTRA ‘córnka ciotki’: (GrJMSp 188).

C IOTECNY przym.

zob. fraz.:

BRAT C IOTECNY

C IOTECNO BABKA

C IOTECNO SIOSTRA

C IOTECNY BRAT

C IOTECNY BRAT ‘syn siostry matki lub ojca;

zob. też: BRAT C IOTECNY’: (matK: Fr).

C IOTKA rz. ż

1. ‘siostra matki lub ojca’: (ogsp.).

2. ‘starsza kobieta (przynajmniej o 10 lat), niebędąca osobą spokrewnioną, do której należy

się zwracać przez „wy”, okazując jej w ten sposób szacunek’: (ogsp.).

C IÓRNOSC Y JEZIERNI ‘okrzyk wyrażający zdziwienie lub oburzenie’: – *Je, kiz to ciórnoscy jezierni, ni mos ty zodnyj hańby, ze tak idziesz?! – krziknół gospodarz (BalSKD 72: Fr).*

C IÓRNOŚCI wykrz. ‘przekleństwo’: *Ciórności by cie pobiyło (matK: Rp); (Łp, Nd, Rp).*

C IP C IP wykrz. ‘okrzyk, którym przywołuje się kury’: (matK: CzG, Jw, Tr). [*cipu cipu* – CzG, Fs; *cipy cipy* – CzG; *tiu tiu* – Fs]

C IPA rz. ż ‘wulgarnie o kobiecych narządach płciowych’: (GrJMSp 253).

C IPECKA rz. ż, str. ‘zdr. od rz. CIPKA w zn. 1.’: *Ma-rynka przy fartusku mo paradnom cipecke (CoWś 256: Nd); Pod kartunke odziywom zawse cipecke, óne takie som wonziutkie, casym u spodku ozdobiene jakom korunkom, a i zabocyła fjesce dodać – majom po bokafrozciyncia, coby lepij sie krocało (pmKosz: Tr); (Nd, Tr).*

C IPKA rz. ż

1. str. ‘ozdobne, koronkowe obszycie brzegu niektórych części bielizny kobiecej; koronka; ☞ Tabl. IV’: *Hekluwać cipki (matK: ŁW); U nos to nie godajom korunki, ba cipki (pmKp: CzG); Cipki koło fartuchów obsywome (matK: Tr); Cipki, co sie obsywo koło fatucha (matK: Nd); Przy biyławyj bluzce som paradne cipki (PrP 2006: 265: Nd); Cipkom my obsywali fartuk rombkowy. Była to tako zrobiono fabrycznie jakby korunka. U nos w Jurgowie to zopaski były całe białe, to i cipka tyz była biała, tak jak rešta zopaski, ale juz w Kacwinie abo w Niedzicy to majom zopaski obsyte dookoła cornymi cipkami (pmMiś: Jw); Babe śpiskom to mozna poznać po cipkak przy kosuli i zopasce. Roz baba śpisko posła na wesele do Zokopanego i potargała sie jyj cipka przy nowiuśkiyj zopasce, i woło na całom izbe „Jezusie Maryjo, dejcie cornom nić, bo potargała mi sie cipka i musym zeszyć” (pmKosz: CzG); Coby nie wyzdajała sie żywo nago, to odziywo: 1. barsiunowom bluzke – bluzka z aksamitu, 2. bluzke z cipkami – korunkowo bluzka (NaSp 99: 16); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁW, Nd, Tr). [*majkieta* – Dr, ŁN, ŁW]*

2. ‘wulgarnie o kobiecych narządach płciowych’: (GrJMSp 253).

C IPKOWY przym., str. ‘o materiale: koronkowy’: *Cipkowe płótno [o firance] (matK: ŁW).*

C IPU C IPU wykrz. ‘okrzyk, którym przywołuje się kury; zob. też: CIP CIP’: *Tiu tiu || cipu cipu (matK: Fs); (CzG, Fs).*

CIPUSICKA rz. ż ‘pieszczotliwie o kurze’: *Cipusicki cipy, cipy, cipy* (matK: CzG).

CIPUŚKA rz. ż ‘z nacechowaniem emocjonalnym o kurze, kurczęciu’: (matK: Jw, Łp).

CIPY CIPY wykrz. ‘okrzyk, którym przywołuje się kury; zob. też: CIP CIP’: *Cipusicki cipy, cipy, cipy* (matK: CzG).

CIRKA rz. ż, str. ‘mocny ścieg, wykorzystywany do przyszywania rękawów do koszuli i SYRZIN w spódnicy’: *Fartuk sie pryndko podar, bo syjoška źle zesyla, zesyla ona cirkom płótno. Trza było duzo cyrpliwości, coby piyknie to wyziyrało, nie kozdy miol paluski, takie, jak jo mom, takie, zeby tak syć* (pmKosz: Jw); *Jak sie swinie płótno na poły, rynkowy tak samo, to wtedy mozna zsywać, ino trza bocyć, ze w rynkowie majom być malućkie zbiory, coby potym bufki stoły, a rynkow z reštom to zesywo sie tom cirkom, to mocny ściyg, temu tyz niom spodnice zsywajom* (pmKosz: Tr); *Naucyła sie zsywać kosule cirkom, to nie takie trudne, ino trza mieć dobre ocy, trza sie uwijać, trza umieć i aniylskom cyrpliwość trza mieć* (pmKosz: NB); (Jw, NB, Tr).

CIS rz. mnż ‘wiecznie zielony, iglasty krzew lub drzewo o nasionach otoczonych czerwonymi osnówkami, mające bardzo twarde, czerwone drewno, mocno nasączone żywicą; wspólnie sadzony często w ogrodach ze względu na jego ozdobny charakter; roślina silnie trująca; cis pospolity (*Taxus baccata* L.); ☞ Tabl. I’: (RadwSIR 25: Rp).

CISA rz. ż ‘miejsce osłonięte od wiatru; zacisze; zob. też: CISYNA w zn. 1.’: *Siedzom w takiyj cisy [mieszkają]* (matK: Rp); *No karpatki tyz som, ale to jes tak, ze jak jes młodo matka z danyj rasy, ona sie zapłodni nie wiadomo u jakiego trutnia, bo trutyń na przykład nawet majom, to jes tak zwane trutowisko. Tam jes tako okolica, ze jes tako, tako cisa, ni ma wiatrów, to tam wsiskie te trutnie gdzieś tak sie zlatujom, niy? Noji ona ta matka tyz wiy, gdzie lecieć i, i gdzie jes tyf trutni duzo, niy?* (Kc); (Kc, Rp).

CISAWIATY przym. ‘o czerwonym umaszczeniu konia’: *Sierć mo takom cisawiatom i zgrzibe mo pobioławom* (matK: Rp).

CISAWY przym. ‘o bydlęciu: mający czerwone umaszczenie’: *Cisawo krowa* (matK: CzG); *Cisawy – blado złoty* (matK: Tr); *Cisawy – troche złote, cyrwone troche, nie jednyj sierzci* (matK: ŁN); *Kašton zgrzibe pobioławom złotom i sierć mo takom cisawom* (matK: Rp); (CzG, Fr, Jw, ŁN, Nd, Rp, Tr).

CISIA*

zob. fraz.:

NA CISIA

CISIA NE wykrz. ‘okrzyk, którym przywołuje się krowę’: (matK: Tr).

CISKAĆ zob. CISNÓĆ

CISKOWKA rz. ż ‘zabawka używana przez chłopców do miotania kamieni, mająca postać patyka rozszczepionego na końcu; między rozszczepione końce wkłada się kamyk i szybkim, zamaszystym ruchem wyrzuca się go daleko’: *Ciskowka, co ruco kamiynie* (matK: Nd).

CISŁO rz. n, str. ‘cyfra na części ubioru, określająca jej wielkość’: *Cisło bóta, cisło kosuli. Jak idym do sklepu i fcym kupić kosule, to zawse nie wiyom, jakie pytać cisło, zawse mi pomagajom* (pmKosz: Jw); *Usyłał se krój i fcym kupić jesce bóty, ino musym jechać na Słowińsko, bo tu takif ni ma, znacy sie som, ale nie usyjom tak, jak te downe wyglondzom, a musym jechać jo, bo cisło trza zmiyrzić, bo to duze piniondze i fcym, zeby juz tak pasowało* (pmKosz: Kr); (Jw, Kr).

CISNÓĆ cz. dk – **CISKAĆ** cz. ndk ‘rzucić’: *Bedymy ciskać skolami do wody – godo Kuba. – Ftorymu sie barzi woda rozpyrznie, tyn wygro. Porwoł niedźwydź wante, co zmursalo leżała od wieków w borze, i z całom siyłom bełnół w płań, tak ze sie woda rozpyrzła daleko na brzyzek* (SpCzyt 54: Rp); (Rp). [rzucić – Kc, ŁW, Nd]

CISNÓĆ SIE cz. ndk ‘wciskać się’: (matK: Łp).

♪ *Tam sie ptosek ciśnie,
dzie som ładne wiśnie*

(Łp).

CISULA rz. ż, past. ‘imię nadawane zwykle krowie o maści żółtawej’: (matK: CzG, Fr, Fs, Kc).

CISYNA rz. ż

1. ‘miejsce osłonięte od wiatru; zacisze’: *Zachylina || cisyna* (matK: Kc); *Cisyna, siedzom w takiyj cisynie* (matK: Rp); (Kc, ŁN, Łp, Nd, Rp). [cisa – Kc, Rp; cisyzna – CzG, Fs, Kr, Tr; zochylina – Kc; zachylisko – Kr]

2. ‘całkowita cisza’: *Trosinecke skrynciół z chodnicka, bo mu na ceście stanyła tako herucko wanta. Musioł jom obyjs. Wiaterek kwilke dychnół. Zrobiyla sie cisyna* (SpCzyt 36: Rp); *Łysknyło sie, pieron strzełół do smyreka i zaroz potym zaległa cisyna* (SpCzyt 116: Rp).

CISYZNA rz. ż ‘miejsce osłonięte od wiatru; zacisze; zob. też: CISYNA w zn. 1.’: *Cisyzna – dziesi takie za brzegiym, co wiatr nie dochodzi* (matK: Fr); *Cisyzna tak za lasym || zachylisko* (matK: Kr); (matK: CzG, Fs, Kr, Tr).

CIS wykrz., past. **‘okrzyk, którym odpędza się owce’**: (matK: Jw).

zob. fraz.:

NA CIS CIS

NA CIS NA

CIT wykrz. **‘okrzyk, którym nakazuje się komuś nieodzywanie się i uspokojenie się’**: *Ty cit bydź, Hanka!* (matK: Rp); *Cit być! Cit być! Co ty mos do rozkozu?! (matK: Łp); Cit, bo dostaniecie [do dzieci] (matK: Dr); Jo chodź! piyrse trzi klase, to była jedna szkoła i jedna pani ucyla. A dziś jes wiynci nauczycieli jak dzieci. – Tym dała zadanie, toci robiyli toto i, bracie, musiało być cit. E, Maryjo, kie cie zwalyli na ławke, kieś sie zasłużół, a kie wziyni takom palice, aleś dostół po zadku, Jezus Maryjo, a ksiondz, kie prziseł na religijom, to coby jak mucha leko leciało, to jom słychno było. Nie ta jak dzisiok, ze mu hipcom do sutany. Była dyscyplina (GrJMSp 311); (CzG, Dr, Łp, Rp).*

CIUBARIK rz. mos. **‘z wyraźną niechęcią o mężczyźnie, któremu przypisuje się brak rozumu i rozsądku’**: *E, idze mi hań z takim ciubarikiym, ni ma co sie nakładać, bo to sprosté i nie rozumiy. Jakze to ón se przedstawio, ze ftosi, co doł piniondze, pudzie jesce dniówki odrobiać (GrJMSp 237).*

CIUCH rz. mnż, str. **‘potocznie o elemencie ubioru’**: *Ni mos ta jakif ciuchów?* (matK: Łp); (CzG, Fr, Łp). [**ciucha** – ŁN]

CIUCHA rz. ż, str. **‘potocznie o elemencie ubioru; zob. też: CIUCH’**: *Jesce od babek została jako ciucha jako kosula, niy?* (KorpSp: ŁN).

CIUCHNÓĆ cz. dk **‘porwać gwałtownie’**: *Dochozom ku dómie i z jasiynia jaki duzy gawrón, jak nie ciuchnie, i juz cały syr w dziubosie niesie na jasiyni (KorpSp: ŁW).*

CIUCHTAĆ cz. ndk **‘robić coś wolno, a przy tym mało istotnego’**: *Ojciec nigdy nie poseł do pracy, ino das..., na tyj gazdówce tak tam ciuchtoł i ciuchtoł (KorpSp: Fs).*

CIUCIORZIĆ cz. ndk **‘używać form, wyrazów charakterystycznych dla języka dziecka’**: (KorpSp: Rp).

CIUCIU rz. n

1. **‘w języku dziecięcym: mięso’**: (matK: Kc).

2. **‘w języku dziecięcym: cukierek’**: (matK: Kr).

CIUCIUBABKA rz. ż **‘zabawa towarzyska, w której jeden z uczestników, z zawiązanymi oczami, ma za zadanie złapać któregoś z pozostałych; też: osoba szukająca w tej zabawie’**: (matK: Kr, ŁN, ŁW, Tr). [**cicibabka** – Fs; **ciymny dziód** – Nd; **ciymny marek** – Kc]

CIUĆKAĆ cz. ndk **‘w języku dziecięcym: ssać cukierek’**: *Ciućkoj, ciućkoj!* (matK: Tr).

CIUĆMA rz. ż **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku niezaradnym, nierozgarniętym; fajtlapa’**: *Ciućma to dziód taki (matK: Nd).*

CIUĆMOK rz. mos **‘z lekceważeniem o człowieku nierozgarniętym, nieumiejącym nic zrobić (połączenie *tyń ciućmok* używane także w odniesieniu do kobiety)’**: (SSWG 7); (matK: Łp, Tr).

CIUĆMULA rz. ż **‘z lekceważeniem o kobiecie nierozgarniętej, nieumiejącej nic zrobić (połączenie *ta ciućma* używane także w odniesieniu do mężczyzny); niezdara, fajtlapa’**: (matK: Łp).

CIUĆPAJS rz. mnż, kuch. **‘potrawa ze zmieszanych produktów, dostępnych w kuchni w danej chwili’**: (MMilMCK: Nd); (Jw, Nd).

CIUFTAĆ cz. ndk **‘powłóczyć, szurać nogami’**: *Nie ciuftoje telo, bo zedres nowe bogancie (CoWś 256: Nd); (SSWG 7); (Nd).*

CIUK rz. mnż **‘niedopałek papierosa; pet’**: *Ogarek || ciuk (matK: Fs); (CzG, Fr, Fs, Łp). [ogarek – Fs, Kr]*

CIUKATY przym. **‘mający ostry koniec; szpiczasty’**: *Ciukaty || kónicysty || dziubaty (matK: Nd); (Fr, Nd).*

CIUKOLADA rz. ż, kuch. **‘ogpol. czekolada; zob. też: CIUKOŁADA’**: (matK: Kc).

CIUKOŁADA rz. ż, kuch. **‘ogpol. czekolada’**: *Jak pojedzie do Miasta, to ón zawse cosi dzieciom prziwiezie, cukierków, ciukoład, a za to go rada widzom (pmMich: Fr); Gotka kupiyli mi ciukoład (SSWG 31); (Fr, ŁN, Nd, Tr). [cekołada – Fs; cekulada – Łp; ciekolada; ciekulada – Nd; ciekułada – CzG; cokolada – Kc, Tr; cikołada – Tr; ciokolada – CzG, Jw, Rp; ciokołada – CzG, Jw, Kr, Łp, ŁW; ciokułada – ŁN; ciukolada – Kc; ciukulada – Kc, Nd; ciykolada – Kr; cukołada – Nd]*

CIUKUŁADA rz. ż, kuch. **‘ogpol. czekolada; zob. też: CIUKOŁADA’**: *Ciukulada na jeziulanko (matK: Nd); A tak to, marzyniym było cukierki, zebyf miała abo ciukulade. Jo tylko dziś jom pamiyntom, na wystawie była, bo nikogo nie stać było kupić (Kc); (Kc, Nd).*

CIUL rz. mż **‘z nacechowaniem emocjonalnym o męskim członku’**: (GrJMSp 253).

CIULOK rz. mos **‘płaczliwe dziecko; zob. też: MAŚŁOK II’**: *O jaki to maśłok || ciulok (matK: Kc).*

CIUMRA rz. ż **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie powolnej w pracy’**: (GrJMSp 225).

CIUMROK rz. mos **‘z niechęcią o człowieku powolnym, nierozgarniętym; fajtlapa’**: *Nale ze z ciebie to ciumrok jes niesamowity! (plBłachut: Fr).*

CIUP *wykrz.* **‘wyraz naśladowujący odgłos uderzenia siekierą; też: czynność powodująca taki odgłos’**: *Rozeszłościł się chłop, pochycił siykiyre, co przy piecu leżała, i ciup do ziaby, od razu jej łapecka odleciała. Na drugi dzień dowiaduje się, ze somsiada Jagnieska je barz choro, rynka sie ino na skórze trzimie* (BaLSKD 109: Fr).

CIUPA *rz.* **ż** **‘potocznie o więzieniu’**: *Do hereštu || kryminału || ciupy* (matK: Kc); *I tak Wanic-ka ze spółnikiy zandarzi zabrali i wsadziyli do ciupy w Nowym Torgu, gdzie teraz se siedzom, a śledztwo na nif sie prowadzi* (GazPod 1927, nr 17: 7: CzG); (CzG, Kc).

CIUPAC *rz. mnż* **‘narzędzie z ostrzem w kształcie litery S, osadzonym na długim trzonku, używane do rozdrabniania buraków, KORPIY-LI, ziemniaków dla bydła; zob. też: SIEKOC w zn. 2.; ☞ Tabl. III’**: (KorpSp: Fr).

CIUPAĆ *cz. ndk* **‘uderzać niezbyt mocno siekierą, rąbiąc coś niegrubego lub na drobne części’**: *Ciupać patyki* (matK: ŁN); *Ciupać synki* (matK: Dr); *Ciupać buroki* (matK: Kr); (CoWś 180: ŁN, Nd); (ogsp.).

CIUPAGA *rz. ż, past.* **‘narzędzie składające się z mocnego (dębowego lub bukowego) toporzyśka i osadzonego na nim ostrza o kształcie wąskiej siekiery; ☞ Tabl. III’**: *Ciupaga || wałaska* (matK: ŁN); *Siykiyrka || palicka || ciupaga* (matK: Fs); *Ciupaga wybito cyntkami, blaskami, zeby to zbyrcało* (matK: CzG); (CzG, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [*palicka* – Fs; *siykiyrka* – Fr, Fs, Łp, Nd; *wałaska* – Jw, Kc, ŁN]

☞ W czasie wiosennego redyku baca wypuszcza owce przez wbite w ziemię i skrzyżowane 2 ciupagi, co ma zapewnić owcom przez cały sezon trzymanie się w stadzie: *Jesce wbijajom ciupagi na krziz i bez te ciupagi owce idom, zeby sie trzymały w kupie* (pmBarnasz: Fr).

CIUPAZKA *rz. ż* **‘zdr. od rz. CIUPAGA’**: *Ciupazki podpiyracne* (matK: Tr); *Roz, kie był po uher-skiy stronie, dosiedli go hajducy w karcmie, ale ik tyz cysto piyknie naucół siadanego tońcyć, kie im paluski w nozkak ciupazkom przy porzondku zdajol* (SpCzyt 46: Rp); *To sie tak przisiyngalo na ciupazke zelaznom z cyntkami. Musiała być wej zelazno, bo zelazym sie cłek bróni i to je znak, ze tym zelazym bedzie od pana zmarniony. I na tyj ciupazce musiol być znak krziza, na ftorym umyncyli panowie Chrystusa, co biydokiy był, jak i my jesteśmy. I tako przisiynga wielki walór miała. Mój ociec tak godali* (BazWierz 79: CzG); (TPPG I 53: ŁN); (CzG, Kr, ŁN, Rp, Tr).

CIUPKAĆ *cz. ndk* **‘robić coś rytmicznie, wolna; zwłaszcza ciąć’**: *To była tako babka i ona to tym babom ryftuwała, prała to, grochmolyła. Tak ciupkała tam* (GrJMSp 300).

CIUPNÓĆ *cz. dk*

1. **‘uderzyć jeden raz siekierą’**: *Jak trza było poly-wecki uwarzić, no to sie ciupło kurke cy gonske, noji było swoje jedzynie, niy?* (KorpSp: Fr).

2. **‘wypić nieco alkoholu’**: *Jak plecy bolały, to e, herbate z rumym se ciupnym, neji było to dobre* (KorpSp: Rp).

CIURA *rz. ż* **‘z niechęcią o człowieku małowym’**: *Ciura tako mało godo* (matK: ŁN).

CIURAC *cz. ndk* **‘o deszczu: padać obficie, intensywnie’**: *Ale ciuro!* (matK: Fr); *Pos w lesie, bo była słota. Z nieba ciuroł gynsty dysc od rana do wie-cora* (BaLSKD 70: Fr).

CIURCEĆ *cz. ndk*

1. **‘cieknąć małym strumieniem, strużką; sączyć się; zob. też: CIURKAĆ’**: *Ciurcy woda || ciurko* (matK: CzG); (CzG, Fr, Kc, Łp, ŁW, Rp, Tr).

2. **‘o młodych gąskach: wydawać właściwy sobie głos’**: *Gynsi muluckie ciurcom albo woda ciurcy* (matK: Kc).

CIURCOK *rz. mnż* **‘strumyk ściekającej wody z rynienki przy źródle’**: (matK: Nd).

CIURECKIYM *przysł.* **‘z emocjonalnym nacechowaniem: CIURKIYM’**: *I nic wiyncej nie pedziol, ino mu lzy z ocu ciureckiy ciekły, jak grof na zo-główek, telo mu zol było, ze tacy gróbijani som jesce na świecie* (BaNS 140: Fr).

CIURKAĆ *cz. ndk* **‘cieknąć małym strumieniem, strużką; sączyć się’**: *Jak sie z ty strony doji, to z tamty strony ciurko* [o dojeniu krów] (matK: CzG); *Ciurcy woda || ciurko* (matK: CzG); *Ciurcy || ciurko, kie sie leje* (matK: Fr); *A kie przechodzyli koło jednego sklepu, Poniezus kupiół za tyn graj-corz cereśnie. A było if 32. Idom dalyj, a to słonecko okrutnie piekło, ze jaz z włosók ciurkało* (KowPluc 41: Jw); (CzG, Fr, Jw, Łp). [*ciurceć* – CzG, Fr, Kc, Łp, ŁW, Rp, Tr]

CIURKIYM *przysł.* **‘małym strumieniem, gęstymi kroplami; sącząc się, kapiąc’**: *Ciurkiym sie krew loła* (matK: Jw).

CIUŚTELONG *rz. mnż, daw.* **‘doręczenie urzędowego pisma, np. wezwania do sądu’**: *Wezwanie ze syndu || ciuśtelong* (matK: Tr).

CIUT *przysł.* **‘bardzo mało; odrobinę’**: *Ciut, ciut – maluško* (matK: ŁN).

CIUTKA *rz. ż*

1. **‘postawione naręcze skoszonego owsa, związane u góry powrósełkiem, rozpostarte szeroko**

- u dołu i pozostawione do wyschnięcia; zob. też: STUCH w zn. 1.; ☞ Tabl. III:** – *A powiyszcie, jak sie nazywała ta jedna porcja skosonego owsa, zwionzano i postawiono? – Ciutka, ciutka. Tak, to ciutka. – Nie godało sie u nos na przykład stuf? – Stuski, stuski tyz, hej, hej, godało sie stuski (MMilMCK: Nd); A tak sie kosiło na ściane, to przeważnie kosiło sie zyto i wtedy baby tam podbiywały, i robiły snopki, i stawiało sie potem to do ciutkó... do kupków, do ciutków, zeby to wyszło (MMilMCK: Nd); – A jak sie godało na porcje zboza zebranom przez kobiete i wionzanom? – Nie snopek, ale ciutki, kupka no, kupka, ciutki. – To my to wionzali owies na przykład, toś sła, to sie nazywało do ciutki, do ciutków, stawiałaś śtyry snopki razem tak i to skło samo. Wionzało sie, to sie ciutki nazywało. – A cym sie wionzało te ciutki? – Tym owsym, tym tym zbozym, co rosło, abo jak była tako trowa, miyrwa, rozumiys, wiys, co miyrwa? Miyrwa to jes to na przykład, jak grobies i tu mos piykne zboze poukładane, a tu mos takie jedno w tom strone, drugie w tom strone, to sie nazywało miyrwa, pomiyrwione. Teroz juz ni ma miyrwy, bo idzie kombajn i zmiyrwi wsičko (MMilMCK: Nd); Jak sie, jak daje sie do ciutków, no to sie stawio do ciutków, a jak sie kładzie tylko na pokosie, to na pokosie sie susy. Jak sie na przykład stawio ciutki, to sie zaroz za kosiorzym wionze, to sie nojlepij wionze surowe, świeże, bo jakby juz uskło, tego nie powionzes, bo sie łomie. No a jarzec, no to musiałaś go na pokosie i przewracało sie grabiami jesce go, zeby było suche, no a jak pololo albo co, to sie i na grabisku przewróciło, zeby sie kopyrtło na drugom strone na grabisku, przewracać sie to zymbami, grabiami tak, a na grabisku to wiys jak? Grabisko pod tu, gdzie kłóska sie wpychało i chlus, i było to, co było na spodzie, to było na na wiyrzchu, rozumiys? Na drugom strone sie to przewracało, to było super przewracanie, bo piernikiym, ciaf, ciaf, ciafi juz pokos (MMilMCK: Nd); (CoWś 192: CzG, ŁN, Nd); (CzG, Jw, Kc, ŁN, Nd).*
2. **‘3–4 snopki owsa ustawione razem i nakryte jeszcze jednym snopkiem, pozostawione do przeschnięcia’:** (matK: Fs, Jw, Rp).
 3. **‘stos pionowo ułożonych SNOPIKÓW żyta lub pszenicy, związanych powrósem i przykrytych dwoma przelamanymi SNOPIKAMI; ilość SNOPIKÓW w ciutce w poszczególnych miejscowościach może być różna, zwykle ok. 10–12’:** *Kładom sie snopki do ciutków, ty ciutki do góry sie stawia dziewiynć snopków, trzi na wiyrk, polozy sie na wiyrzk (matK: Jw).*

CIYC cz. ndk **‘ogpol. ciec’:** *Zywica co takie biole cieknie (matK: CzG); Ciece z dachu (matK: Fs); Zesyje sie potym to zaklucie, zeby krew nie ciekła (matK: ŁN); Grudzianka, co syr cieknie (matK: ŁN); Smoła cieknie z drzewa (matK: ŁN); (CzG, Fs, Jw, ŁN).*

CIYKOLADA rz. ż, kuch. **‘ogpol. czekolada; zob. też: CIUKOŁADA’:** *Ciykolada || ciokolada (matK: Kr).*

CIYMIE rz. n

1. **‘delikatne, miękkie miejsce na środku głowy niemowlęcia’:** *Matki ciymie smarowały masłym abo smolcym ze świnié abo gynsi (CoWś 228: Nd); Kie sie zaklonknie ciymie (matK: Nd); (CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr). [ciymioncko – Fr, Nd, Tr]*
2. **‘łojotokowe, miękkie strupy na głowie niemowlęcia, powodujące sklejanie się włosów; ciemieniucha’:** *Ciymiynica || ciymie (matK: Nd); Ciymie sie to wołało..., rośnie na głowie tako jak gdyby drugo skóra, przeważnie to tak na wiyrchu głowy..., a to strasnie śwyrzbi i musi sie to tłuscić..., no to tyz na to przykładali masło (pmBarnasz: Fr); (Fr, Nd). [ciymioncko – CzG; ciymiynica – Nd]*
3. **‘skroń’:** (CoWś 228: Nd).

CIYMIONCKO rz. n

1. **‘delikatne, miękkie miejsce na środku głowy niemowlęcia; zob. też: CIYMIE w zn. 1.’:** (matK: Fr, Nd, Tr).
2. **‘łojotokowe, miękkie strupy na głowie niemowlęcia, powodujące sklejanie się włosów; ciemieniucha; zob. też: CIYMIE w zn. 2.’:** (matK: CzG).

CIYMIYNICA rz. ż **‘łojotokowe, miękkie strupy na głowie niemowlęcia, powodujące sklejanie się włosów; ciemieniucha; zob. też: CIYMIE w zn. 2.’:** *Ciymiynica || ciymie (matK: Nd).*

CIYMIYRZ rz. mnż

1. **‘choroba bydła – zapalenie mięśni grzbietowych, wywołane przez przeciąg’:** *Przista do siebie po tym ciymyirzu (matK: Łp); Potym jesce na ostatku, potym na ostatku zdechła krowa mojj koleziance, co my wroz były, to ściymyirzyła sie, dostała ciymyirz na nuka. To mie zostawiła samom. Ciymyirz to jes tako choroba, ze skóra sie robi tako twardo jak skała na grzbiecie, a wiycie do nuka udre, co ni mieryndzo i naroz zetnie, co nie puści nic ś niyj, wiycie, przebocce, nie cyści sie ani nic, to tako była ozduto jak bania (BubSpT 14: CzG); Ściymyirzy sie krowa, kie mo takie bule, ciymyirz (matK: Fr); Ciymyirz || dziuk – ściymyirzy sie krowa, jak sie napije zimny wody (matK: Fs); Nasa krowa, jak sie pasła i jom dololo, to*

od razu chytała ciymyrrz. Potym nie zarła, mlyko jyj uciyno. Tyn ciymyrrz to jo lycym dynaturkom. Trza dobrze krowe natrzeć i poowijać na noc jakimi smatami, coby jom ozgrzoło (pmMiś: CzG); (CzG, Fr, Fs). [dziuk – Fs]

2. **‘wysypka spowodowana przegrzaniem lub nagłym ochłodzeniem ciała’:** Ciymyrrz – takie bobulki na cieie (matK: Fs); Dzieci dostały ciymyrrzy (matK: Łp); (Fs, Łp).

CIYMIYRZIC SIE cz. ndk **‘o skórze: pokrywać się wysypką spowodowaną przegrzaniem ciała’:** Jakeś tak krowe wygnół ze sopy, dzie była tako ozgrzoto, a by jom pololo, to zaroz ciymyrrz dostajala. Potym mlyko jyj ucinalo, skóra na plecak tak strzylala, jakeś pociongnół. To my juz wtedy wiedzieli, ze je ściymyrrzono. Brało sie dynaturke, siano sie swijało tak na pół, neji trza jom było nacyrać. Tak, coby jom wygrzoć. Do pola potym tyz nie sła. To było takie jak zopolynie na nuka (pmMiś: CzG).

CIYMKU*

zob. fraz.:

PO CIYMKU

CIYMNE DNI **‘trzy dni w miesiącu, kiedy brak księżycy na niebie; zob. też: PRÓŻNE DNI’:** (matK: ŁN, Nd).

CIYMNE GODY TO PEŁNE STODOŁY **‘przysłowie przepowiadające urodzaj; jeśli w okresie Bożego Narodzenia noce są bezgwiezdne, to wróży to na urodzaj’:** Kied my śli na Pastyrke, to dziadek wse patrzyli na niebo i jak nie było gwiazd, to sie ciesyli, bo ciymne Gody to pełne stodoły (CoWś 270: Nd).

CIYMNICA rz. ż

1. **‘cela, loch więzienny’:** I pon wystysoł, i posel zażryć do mastalnie, a tam owce wybite. Ón ik potym wzion zawar ik do ciymnice (MalPS 147: Jw).
2. **‘według wierzeń: ciemne miejsce między niebem a piekłem, gdzie dostają się głównie dusze osób nieochrzczonych; zob. też: OTCHŁAŃ’:** Do otchłanie || do ciymnice (matK: Tr).

CIYMNIC SIE cz. ndk **‘nastaje ciemność, robi się ciemno’:** (matK: CzG, Jw).

CIYMNIOKU*

zob. fraz.:

PO CIYMNIOKU

CIYMNO przysł. **‘ogpol. ciemno’:** Po ćmoku, jak ciymno jes, ćma (matK: ŁW); Ciymno świyci zarówka (matK: Jw); Ciymno jak diasi! (matK: Łp); Jedyn parobek i gromada. Ciymno w izbicy. Jedyn biere pokrowiec, zawionzuje do niego skałe abo jaki pnioczek, chodzi i bije na prawo i lewo. Komu

sie dostanie po głowie, to sie mu ćme wyzynie, bo mu sie zaiskrzi w ocał (FjMEK: Jw); Wcora mnie wziyny strasne drzimoty, ległak na pościyl, a dzieci ta tyz wnet popraskało. Lampa zgasała, bo chybło gajsu, neji w całyj izbie zrobiło sie ciymno. Kie stary obocół, ze sička śpiom, pozrucół portki, kosule i natar sie okowitom. Słysalak na spaniu, jak zbyrcół na sklonkak, nale przestoł (SpCzyt 148: Jw); (CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp).

zob. fraz.:

NA CIYMNO

CIYMNIOBIEŁAWY przym. **‘granatowy; zob. też: GRANATOWY’:** (matK: CzG, Kc, Kr, Łp, Tr).

CIYMNIOBIOŁAWY przym. **‘granatowy; zob. też: GRANATOWY’:** (matK: CzG).

CIYMNIOBIŁAWY przym. **‘granatowy; zob. też: GRANATOWY’:** Ciymnobiławy || granatowy (matK: Fs); I tako bluzka miała jesce bioły kołniyrzik, ale tyn kołniyrzik był dopinany, zeby go mozna było wyrajbać, wyprać cynściyj, niy? Nato miast bluzka była granatowo albo ciymnobiławo, ciymnoniebiesko (RnS 115: Kc); (Fs, Kc).

CIYMNO MONKA kuch. **‘mąka razowa; mielona na domowych żarnach lub w wiejskim młyńcu; zob. też: CORNO MONKA’:** Biołe ciasto no to było na babki, na rogi, na toto było ciasto, nie chlebowe, bo chlyb sie robiyło z ciymnyj monki, a biołe ciasto to sie robiyło juz z pszynnyj monki, noji co sie robiyło te, te placki tak zwane, niy? To my wołały rogi, derkliki, to sie piekło z tego biołego ciasta (MMilMCK: Nd).

CIYMNY przym. **‘ogpol. ciemny’:** Óny bez chusteczek, a jyj dały na głowe takom cyrnizne. – Wsićko dobrze – odpowiedziała drugo. – Tego roku śmiertuska to wydano baba, bo łóńskiego roku była dziywkom. Nie widno warkoca, bo je zacepiono. A przy Cornyj Niedzieli musi mieć ciymnom chusteczke. Przeciez my tyz dzisiok miały ciymne (SpCzyt 121: Nd); Baba we skrzini mo zawse pełno burek i to różnyf kolorów. Jak przidzie jaki pogrzyb cy póst, na niedziele zawse ubiyo ciymne spodnice i chustki, a jak jakie weselisko, to nojjaśniyjsze, jakie mo (pmKosz: Kr); (Kr, Nd).

zob. fraz.:

CIYMNE DNI

CIYMNE GODY TO PEŁNE STODOŁY

CIYMNO MONKA

CIYMNY CHLYB

CIYMNY DZIOD

CIYMNY GACEK

CIYMNY MAREK

CIYMNY CHLYB *kuch.* ‘chleb pieczony z CORNEJ MONKI; zob. też: CORNY CHLYB’: – *Bo juz wchodzi nowocześnieść. – Nie nowocześnieść, bo wiyncej monki dosypujym ciymnyj. Downo babka, twoja mama godała: – Jo sie doś ciymnego najadła, u mnie, jo juz nie fcym ciymnego. – Cornego chleba juz my sie doś najedli – godo. No to potym, potym bioły był dobry, a dzisiok juz corny sie suko* (Kc).

CIYMNY DZIOD ‘zabawa towarzyska, w której jeden z uczestników, z zawiązanymi oczami, ma za zadanie złapać któregoś z pozostałych; też: osoba szukająca w tej zabawie; zob. też: CIUCIUBABKA’: *W ciymnego dziada* (matK: Nd).

CIYMNY GACEK ‘rodzaj zabawy, opisanej szczegółowo w cytacie’: Wybrane dziecko stawalo na drewnianym klocku. Chusteczką zawiązywano mu oczy i zadawano mu następującą pytania:

– *Na cym stojis?*

– *Na klóćiku.*

– *Cego sukos?*

– *Tabaciku.*

– *Jakiego?*

– *Cichego, skubanego, klaskanego, głoskanego, sarpanego.*

W zależności, co odpowiedział ciymny gacek, tak trzeba było się zachowywać – skubać go lub klaskać. Osoba złapana zostawała gackiem (Gry 34–35: Kc).

CIYMNY MAREK ‘zabawa towarzyska, w której jeden z uczestników, z zawiązanymi oczami, ma za zadanie złapać któregoś z pozostałych; też: osoba szukająca w tej zabawie; zob. też: CIUCIUBABKA’: (matK: Kc).

CIYMRZIC SIE *cz. ndk* ‘robi się ciemno, zapada zmrok; też: chmurzyć się’: *Wiecorzi sie || ciymrzi sie* (matK: Tr); *Ciymrzi sie, do światła sie idźcie* (matK: Kr); *Ciymrzi sie || mrocy sie* (matK: Kc); *Mrokcy sie, jak sie mo ciymrzić, jesce żrocno* (matK: Fr); *Ciymrzi sie, trza brać sie ku dómowi* (CoWś 271: Nd); *Cheboj du dómu, bo sie ciymrzi* (CoWś 180); *No, beme sie brać du dómu, bo juz sie ciymrzi, a trza iś kormić* (pmMich: Fr); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

CIYNIUCHA *rz. ż, str.* ‘biała, krótka, opinająca uda spódniczka zakładana pod spódnice przez dziewczyny tańczące w zespołach regionalnych; po bokach lekko nacięta, czasem obszyta CIPKOM’: *Jak mie zwyrłto, kiek tońcyła polecke, to dobrze zek miała ciyniuche, bo nic spode stofki nie było widać. Te spodnice, to dzisiyjse minówki, syje sie je z bawelny i to tak jedyn powiy, drugi pofoli, jedyn zaś sie przestraszy, kie zaś inny przeklnie,*

kie samom takom ciyniuche pożry na dziywce (pmKosz: Tr); *Cosik zhrubła i ciyniucha juz mi nie wchodzi na nogi, musym jom posyrzić, coby fto jakie gusła i ducha jakiego postół, coby mi, co pomogło, zebyk, co straciyla, ino nie wiym kielo, bo óna mo być opiynto, a zaś, jak za duzo stracym sie rozsyrzo, bo jak potym bem sie obracać, to zeby ta ciyniucha mi sie nie podnosiyla, zeby mi nie zleciała, bo sie doodchudzom* (pmKosz: Kr); (Kr, Tr).

CIYNIUČKI *przym.* ‘z emocjonalnym nacechowaniem: bardzo cienki’: *Batys ciyniučki* (matK: ŁN); *Mušlin – biylučki, ciyniučki* (matK: Kr); *To potym, jak juz tyf materiałow nie było, to my, ino obsywali portki takimi ciyniučkimi snurkami i to ino dwa leciały abo trzi* (pmKosz: Kc); *Kupiylak faruk obrusiany, ale nie wiym, jak go rajbać, bo to strasnie ciyniučkie płótno. Ón mo po sie takie drobniučkie, takie kwiatecki, tak piyknie rozrucone, kie sie pod to odzieje spodnik, to je jesce lepiyj widać* (pmKosz: Jw); *Kóńcysty – ciyniučki na końcu* (matK: Fr); (Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW). [ciyniutki – CzG, Fr, Kr, Łp, Nd, Tr]

CIYNIUČKO *przysł.* ‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo cienko’: *Lyn na ciyniučko przonś* (matK: Tr); *W górafto heloko, a wiscy, co ciyniučko* (TPPG I 197: ŁN); (ŁN, Tr).

CIYNIULYŃKI *przym.* ‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo cienki’: *To były nicy cyrwone ciyniulyńkie* (matK: CzG); *Wontrys – swiykloncy, bioły, piykny, ciyniulyńki dróćik taki srybny* (matK: ŁW); (CzG, ŁW).

CIYNIUSIYŃKO *przysł.* ‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo cienko’: *Ciyniusiyńko na przyndzione* (matK: Jw).

CIYNIUŠKI *przym.* ‘z emocjonalnym nacechowaniem: bardzo cienki’: *Ciyniūske płótno* (matK: Rp); *Zeby utkać rańtuk, to musiały siadać ze štyry baby przy warścacie, a nitecka ta była ciyniūsko i trza było wartko robić swój przidziół, zeby nie zostać w tyle* (pmKosz: Jw); *Spotkołek śwarnom dziywcyne, miała na sie tybetke i nylonke, bo to lato było i temu takom ciyniūskom bluzke założyła, telo mi sie widziała, zek sie z niom ozyniół, ale to ino temu, ze takom piyknom, kolorowom bluzke miała* (pmKosz: CzG); (CzG, Jw, Nd, Rp).

CIYNIUTKI *przym.*

1. ‘z emocjonalnym nacechowaniem: bardzo cienki; zob. też: CIYNIUČKI’: *Batys – takie ciyniutkie płótno* (matK: Kr); *To było tyz z tego takiego ciyniutkiego syte* [RAŃTUCH], *nie syte, ino z takiego płótna, jak ta firanga, ciyniutkie, to sie grochmolyło* (Gr]MSp 298); *Roz ze zahamuwanym*

wozym coś ze 3 km jechali, roz zaś kure przijechali,
to nic ś niyj nie było ino ciyniutki moskol (GazPod
1932, nr 32: 7: Fr); (CzG, Fr, Kr, Łp, Nd, Tr).

♪ Trzescom siubiynicki

Z ciyniutkiego drzewa,

Nie takif siubynic

Na nos, chłopców trzeba

(SadPP 49: Tr).

2. **‘o człowieku: szczuplutki’**: Śmigły || śmizny, gibki
taki, ciyniutki chłopiec (matK: Fr).

CIYNIUTKIE PŁÓTNO tkac. **‘jeden z trzech gatun-
ków płótna, wyrabianego z najlepszego włókna;
używane do szycia koszul, bielizny, bluzek itp.’**:
To było trojake płótno: ciyniutkie i średnie, i hrubi-
zny takie, co na worki sie robiyło. Telo było roboty
z tym lnym, okrutnie (BubSpT 74: Kc).

CIYNIUTKO przym.

1. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo
cienko’**: Rozciongniemy go na pole ciyniućko
(matK: Łp).
2. **‘o tonie głosu: wysoko’**: Pikolo – ciyniutko pisko,
takie jak klarnet (matK: ŁW).

CIYNIUTKO PISKAĆ **‘radzić sobie z wielkim tru-
dem; mieć kłopoty, np. finansowe’**: Unos i dziś,
wycie, na nasyj gazdówce jakbyście nie przizaro-
biyli, to bedziecie ciyniutko piskać. U nos to niby
tak sie godo, ze gazda, hej, mo ośmioro statku
i kónia przy tym, ale jakby nie przizarobiół, no to
coz (BubSpT 111: ŁW).

CIYNKAWY przym.

1. **‘nieco za cienki’**: Ciynkawy – nie barz ani hruby,
ani ciynki (matK: Kc); Grubyf smyreków ni ma,
jacy ciynkawie (matK: Łp); (Kc, Łp, Tr).
2. **‘o człowieku: nieco za szczupły’**: Kobiyta mo
inom postawe całom, scuplyjsa jes, casami jes tyz
tyngo, ale jes zaś mniyjso. Chłop jes casami wysoki
a ciynkawy. Kobiycie to pasuje być takom sobie, nie
ze hrubom, ale ciynko to nie pasuje, ale kobiycie
pasuje być okrongłom. Chłop tyz, kie jes zbuduwa-
ny, taki nie chudzielec, co by sie połómoł, to ón jes
tyz lepsy, fajnijsy. Mo wyglond (GrJMSp 321).

CIYNKI przym.

1. **‘mający mały przekrój poprzeczny; cienki,
niegruby’**: Drzizgi ciynkie i to sie podpoli (matK:
CzG); Brynga – ciynko zyrdź (matK: Fr); Delinka
welniano, ciynko (matK: Nd); Kołoc – hrubsy jak
potłómycek, a ciynksy jak chlyb (matK: Dr); (CzG,
Dr, Fr, Fs, Jw, Nd, Rp, Tr).
2. **‘szczupły, chudy’**: Chudy || ciynki || biydok || mi-
zerok || mizerny (matK: Kc); Ciynki || chudy (matK:
CzG); Ciynko w połaf [szczupła w talii] (matK:
Łp); (SSWG 7); (CzG, Fr, Fs, Kc, Łp, ŁW, Rp).

zob. fraz.:

CIYNKI JAK PAŚĆ

CIYNKIE MIYSO

PŁÓTNO CIYNKIE

CIYNKIE MIYSO ‘łydka’: Łydka || w ciynkim miysie
(matK: Tr).

CIYNKI JAK PAŚĆ ‘o człowieku: bardzo szczupły’:
Tako ciynko jak paść (matK: Kr).

CIYNKO przysł. **‘od przym. CIYNKI w zn. 1.’**: Ciyn-
ko sie nie do uprzonś (matK: Fs).

**CIYNTE BAŃKI ‘bańki lecznicze stawiane
po uprzednim nacięciu skóry, by zepsuta krew
mogła być wessana do bańki’**: Ciyn-te bańki
(matK: Nd).

CIYNTY przym.

1. **‘nie znoszący, bardzo nie lubiący kogoś lub
czegoś; zawzięty’**: Ciyn-ty – nerwowy, do bitki
chyn-tny (matK: ŁN); Jo miół jesce swojego tyz ta-
kiego psa, to młody pies był, moze półtora roku
miół, ale na wilki telo był ciyn-ty, ze jyy (RnS 41:
CzG); (CzG, ŁN).

2. **‘o melodii, muzyce: żywy, ostry, skoczny’**: Ciyn-
to piesiyn (matK: Rp).

CIYNTY DO ROBOTY [NA ROBOTE] **‘bardzo pra-
cowity, pracujący szybko i sprawnie’**: Ciyn-ty
do roboty (matK: Nd, Tr); Ciyn-ty na robote (matK:
Fs); (Fs, Nd, Tr).

CIYNZAROWY przym.

zob. fraz.:

AUTO CIYNZAROWE

CIYNZARÓWKA rz. ż **‘samochód ciężarowy’**:
(matK: CzG).

CIYNZKAWY przym. **‘nieco zbyt ciężki, trudny
do udźwignięcia’**: (matK: Łp, Nd).

CIYNZKI przym.

1. **‘charakteryzujący się znacznie większą wagą
od czegoś typowego; ciężki’**: Ośła do tłucynio
[kaszy] – taki długi, ciynzki kamiyn (matK: Tr);
Zeby było ciynzyjse, to sie kładzie wyrblik (matK:
Rp); Dookrongła sie ruci to plowy, lekkie zostajom
blizyj cłowieka, a zboze ciynzyjse to leci dalyj cło-
wieka (Kc); (Kc, ŁN, Łp, Rp, Tr).
2. **‘charakteryzujący się wieloma trudnościami,
kłopotami; trudny do zniesienia, przetrwa-
nia’**: Gazduwanie ciynzkie (matK: Nd); Ciynzkie
zycie mieli chłopcyska, kie paśli owce na holi.
Mało sie tam myli, bo przeciez ciepłyj wody nie
było (SpCzyt 50: Rp); Póst był strasznie ciynzki.
Bez cały póst w środy, piontki i soboty to póst ści-
sły. Trzy razy jadło sie w dóma i to jałowo, a w te
inkse dni to jadło sie z mlykiym, a w niedziele
z masłym. Miysa, spyрки, kielbasy, kiski i syćkik

wyrobók z miysa nie wolno było sie dotknóć (NaSp 28: 12; Jw); (Jw, Nd, Rp).

zob. fraz.:

CIYNZKI CHLYB

CIYNZKI CUDOK

CIYNZKIE DUDKI

CIYNZKI JAK KLÓD

CIYNZKO ZIYM

CIYNZKI CHLYB ‘trudne do zdobycia środka na utrzymania’: *Ciynzki chlyb, ciynzko trza robić na niego* (matK: Rp).

CIYNZKI CUDOK ‘z nacechowaniem emocjonalnym: wyjątkowy dziwak’: *Ty ciynzki cudoku!* (matK: ŁW).

CIYNZKIE DUDKI ‘dużo pieniędzy, spory majątek’: *Cymuz dziśiok jedyn z drugim tak dokazuje? Bo som dudki, i to ciynzkie, i to jesce wiyncyj niz trza!* (pmJerd: Fr); (Fr, Jw).

CIYNZKI JAK KLÓD ‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo ciężki’: *Ón ciynzki jak klód* (matK: Kc).

CIYNZKO przyst.

1. **‘z wielkim wysiłkiem, z oporami’:** *Dyfci – ciynzko odycho* (matK: ŁW); *Dysy ciynzko* (matK: Nd); *Zmorduwoł sie, kie ciynzko niesie* (matK: Fr); *Takie chłopi byli, wycie, co obracali tom masine, no to tak jesce cały dziyń, nale to robiół ciynzko tak jak wół. To juz było ulepsynie troche, bo juz sporzyj wymłóciyło sie* (BubSpT 46: Fr); *A ón se myśli tak: – E, takom chudom babe to jo, przecie jescef skrzepki chłop, to jom uniesym. No dobrze. Ale jak mnie poniesies, to musis nie godać, ze ci ciynzko. No to dobrze. Wzion na plecy i tako była lekućko jak piórko* (BubSpT 92: Kr); (Fr, Kr, ŁW, Nd).

2. **‘napotykając na trudności, przeszkody; trudno’:** *Ciynzko było cego dorwać, bo było ludzi kupe* (matK: Rp); *Tu piyrwi było ciynzy z chlebym* (matK: Tr); *Nojciynzyj zaconć ino jednemu, a potym za tym to juz syćka lecom bić sie* (matK: Dr); *Wysłymy na obore i dziwuwałymy sie, jak to sie babce udało usyć tom popke. Ciynzko było w to uwierzić, bo my teroz mome po osiym roków i nie umiyme ani gombicki przisyć* (SpCzyt 14: Nd); *Anglijo to taki hruby, sukniany materyjoł. Syło sie ś niego ino kabotki i suknie, a suknie nawet cynsto nie całe, ba tam, dzie była wionzano zopaska, cynsto wsywano taki plónsy materyjoł niz anglije, coby na przykład usyć juz z tego kawolecka kabotek. Było go ciynzko u nos dostać, na Słowińsko trza było jechać, a dopiyo, jak otwarli most, to my śli do Polski, to zacynto kupować w polskik sklepak podobne materyjały*

do angliji (pmKosz: Jw); *Bez tyj ozpinki to by było ciynzko tkać, bo plótno to tak rade sie skurcało w kupe, neji potym nie byłoby juz ani równe, ani ładne* (pmMiś: Jw); *Jasicek dostał sie do skół. Z pocontku mu hroźnie ciynzko było, całe strony łaciny na pamiynć sie ucół, a we śnie syćko opakuwoł, bo to była szkoła madziarsko i w gimnazjum trzeba było po madziarsku mówić* (BaSKD 93: Fr); (ogsp.).

3. **‘bardzo mocno’:** *Hajcy pogroziył nom, podkrynciył bausa i poseł. Choć nom sie upiekło i tak byli my ciynzko wystrochani* (SpCzyt 61: Nd).

CIYNZKO ZIYM ‘gliniasta gleba’: *Tu jes ciynzko ziyim [o ziemi gliniastej]* (matK: CzG).

CIYNZOBA rz. ż

1. **‘uczucie duszności’:** *Ciynzoba tako śła do gardła* (matK: Fr).

2. **‘ciężka praca’:** *Okrutno ciynzoba* (matK: Nd).

CIYNZOR rz. mnż ‘ogpol. ciężar; też: coś ciężkiego’: *Dwie bołdy, ciynzor taki* (matK: Nd); *Wielo ón tyz ciynzoru moze mieć* (matK: Rp); (Nd, Rp, Tr).

CIYNZOREK rz. mnż

1. **‘odważnik wagowy; ☞ Tabl. III’:** (matK: Łp).

2. **‘ciężarek naciągający sprężynę w zegarze z wahadłem, wiszący na łańcuszku, mający zwykle kształt szyszki; zob. też: WOGA w zn. 3.; ☞ Tabl. II’:** *Wogi || ciynzorki* (matK: Nd).

3. **tkac. ‘w warsztacie tkackim: ciężarek upięty u SYNEK, utrzymujący je we właściwym położeniu, uniemożliwiając przesuwanie się ich w stronę NICIELNIC, co pozwala tkać gęste plótno; ☞ Tabl. V’:** (matK: Nd, Tr).

CIYNZORNO przym. ‘o kobiecie: będąca w ciąży’: (matK: Rp).

CIYŃ rz. mnż

1. **‘ciemne odbicie oświetlonego przedmiotu lub osoby’:** *Cosi duze, duze głusom, robiom ciyń [o drzewach]* (matK: ŁN); *Tyz był taki zwyczaj, zeby jakosi ciyń nie padoł przy tym stole, bo ta osoba moze zaś umrzeć* (plBiz: Nd); *Śtyrze bracio byli i mieli matke starom, tak jednego zostawiali w dóma, co im gotuwoł jeś, a tak im potym poniós do pola jodło. Tak ón widzioł ciynia, broł po jedny gatusce. – A najydz sie, nie chodź za mnom. – I wyproł, im nic nie zaniós* (MalPS 147: Jw); (ogsp.).

☞ Przy wigilijnym obiedzie trzeba od początku do końca siedzieć, nie wolno odchodzić od ławy, boby gazdowi ptośki jarzec piyły. Każda osoba musi mieć podczas obiadu wigilijnego widoczny cień, bo inaczej umrze do następnej Wigilii. Przy obiedzie powinno być ludzi do pary, aby ktoś potem nie zmarł (BaNS 35: Fr).

⊗ *Przi stole wigilijnym, kied sie juz siedziało, nie wolno sie było obziyrac poza siebie. Noji za kim był nojkrótsy ciyń, to tyn dómownik do roku umar* (pmBarnasz: Fr).

2. **‘miejsce, gdzie nie dochodzi światło słoneczne’:** *Ciyń || chłodek, chodź do ciynia, siadnymy se* (matK: Fs); *Posel do ciynia* (matK: Nd); *Pogoda nastala piykno. Slónecko grzoło, ale wiater był doś chłodnawy. Dziwaśdzie po ciyniaf lezoł jesce lód* (SpCzyt 120: Nd); *No tak my tam dzieś do ciynia wleźli, no to my sie bawiyli, a jo takif był, zeby biołego chleba mi dali ukonsić, no to, no to kiefukon-siyl, no to jo sie mu kłod na zym i seł na rynkaf na kolana, mnie okrocyl, ze jo go wiezym za tyn kawolek chleba, no bo jo sie ciesyl, bo jo biołego chleba nie widziol, niy* (BubSpT 128: Nd); *Zas Symuś: – No to tu je ciyń. Trza sie ochłodzić, trza by co zjeś. Dy to juz ku połedniu. Bes jod? – Ziandar juz nic nie ozprawioł, a co jacy Symuś fciol, to ro-biól* (NaSp 39: 12: Jw); (Fs, Jw, ŁW, Nd, Rp, Tr).

CIYRK rz. mnż **‘cierń, kolec’:** *A ciyrki jakeś wbiól do palca, toś na piyncie chodziól, a jakeś na... do piynty, to na palcu, i tak sie chodzyło, rosa zimno była, ale sie pos..., ale sie sło* (KorpSp: Nd).

CIYRKI rz. nmos **‘cierniste krzaki; ciernie’:** *To tu-tok ta strona prawo, jako to była fajno do słónca cy na zymnioki, cy na jarzec, cy na owies, no bo to słónkowe. Teroz juz zarosły juz ciyrkami prawie het* (Rp).

CIYRNIAWA rz. ż **‘stan pogody, kiedy nadciągają (nadciągnęły już) ciężkie, czarne, deszczowe chmury, zapowiadające gwałtowne opady deszczu, czasem gradu oraz burzę’:** *Ćma, biy-da, ciyrniawa od wschodu sła* (matK: Kr); *Ale idzie ciyrniawa, wielko ćma na niebie, zanosie sie na dysc* (matK: ŁW); (matK: Kc, Kr, ŁW).

CIYRNIOK rz. mż

1. **‘każda roślina kolczasta’:** *Kied sie idzie na Ci-sówke, to trza uważować, bo rosnom ciyrnioki i móc se do nogi wbić ciyrnia* (CoWś 207: Nd); (SSWG 7); (CzG, Fs, Jw, Kr, Łp, Nd, Rp, Tr).
2. **‘z nacechowaniem emocjonalnym o męskim członku’:** (GrJMSp 253).

CIYRNY przym. **‘ogpol. czarny; zob. też: CORNY’:** *Przibacuwoł se. Mioł tam i frejyrke. Jy ocka ciyr-ne śmioły sie do niego. A kie zatońcól krzesanego, to jaze muzyka go pod sosrymb nieśła* (SpCzyt 36: Rp).

CIYRŃ rz. mnż

1. **‘gałązka kolczastej rośliny’:** *Torki po ciyrniaf – miedzaf, po lesie* (matK: Fr); *Ale byli zaś tacy, co znali, wiycie, we Wielgi Pontek takiego ciyrnia*

wyciyni i to dziecko biyli. To dziecko krzicało, a te dziwezony, jak słysały, tak przisły i zabrały. Po-wiado: – Na swoje, a dej moje. – Noji wzyły, wzy-ny se to dziecko, a to dziecko ruciyły, te dziwezony, tyj kobyty (BubSpT 105: ŁN); (Fr, ŁN).

2. **‘kolec, np. tarniny, róży’:** (matK: Kc).

CIYRPIEĆ cz. ndk

1. **‘odczuwać bardzo silny ból, zwłaszcza długo-trwały; cierpieć’:** *Kawyncy, kie kalyki mo, ciyrpi* (matK: Nd).
2. **‘żyć w biedzie, stałym zagrożeniu życia, w ciągłym strachu itp.’:** *Polski noród ciyrpioł niespo-sobne rzecy. Tu chodzyli, bez Dunajec przecho-dziyli za zywnościom, bo sie im jeś fciało, no fto mioł Boga w sercu, to doł mu chleba abo mu tam ruciył monki, coś gruli (my wołomy grule na Śpisie), wesela jak robiyli, nie było gorzółki tam. No jak sie fciol fto zynić, to przisel tu po gorzółke, bo tu była gorzółka* (BubSpT 123: Nd).

CIYRPKI I przym. **‘o smaku: taki jak aronia; gorzkawo-kwaśny’:** *Ciyrpkie torki* (matK: Fr); *Kobylorki ciyrpkie, niedobre* (matK: ŁW); *Abo my chodzyli na kociyrpke. Kociyrpka to było tako, takie corne, corne groski były na tym, to było takie ciyrpkie, ale to było dobre* (Kc); (Fr, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

CIYRPKI II rz. nmos **‘dreszcze, mrowie’:** *Nogle Jo-nek usłysol strasecny durk. I sie bez to zaroziucóko ze spanio obudziól i skocól na równe nogi. Durk seł od kosaru. Juhasi sie darli strasnym dzikim krzikim, ze jaz ciyrpki mu po plecak przesły. Psy dojadaly do cegosi, a owce becaly dziwostwornie* (SpCzyt 54: Rp).

CIYRPKO przysł. **‘tak, że odczuwa się dreszcze’:** *Doś ciyrpko, wiater tak ciongnie zimny jakisi* (matK: Łp).

CIYRPLIWIE przysł. **‘ogpol. cierpliwie’:** *Janiól spu-ściyl głowe, troche sie zahańbiyl, ze Panu Bogu w tak ciynzkiyj robocie przeszkodziyl, cupnól se do konta i ciyrpliwie cekoł, jakoz ta Matka Bogu wyjdzie* (SpCzyt 24: Kr).

CIYRPLIWOŚĆ rz. ż **‘ogpol. cierpliwość’:** *Juz mi brak ciyrpliwości na ciebie* (matK: Dr); *Trza prosić Boga o ciyrpliwość* (matK: Rp); *Juz mi brak ciyrpli-wości* (matK: Rp); *Tak, chłopce, wyziyro, ze Bóg mo ciyrpliwość i Matka Bosko tyz, bo 2 tysionce rokók ceko, ze ludzie weznom se do serca wiare i bedom żyć po bozymu* (NaSp 36: 24); *Fartuk sie pryndko podar, bo syjośka źle zesyla, zesyla ona cirkom plótno. Trza było duzo ciyrpliwości, coby piyknie to wyziyrało, nie kozdy mioł paluski, takie, jak jo mom, takie, zeby tak syć* (pmKosz: Jw); (CzG, Dr, Jw, Nd, Rp).

CIYRPLIWY *przym.* **‘ogpol. cierpliwy’**: *Ciyrpliwy, kie sie nie obzywo, zniesie wse* (matK: ŁW); *No, aleś ciyrpliwy* [choć mu dokuczają] (matK: CzG); *Ciyrpliwy, kie nie odpyskuje* (matK: ŁN); *Ciyrpliwy, co znosi wsitko* (matK: Nd); *Óna naprowde była tako, jak Pon Bóg opowiadał. Ocy miała naokoło głowy, dwie pory ronk, nogi chytne jak sarna, plecy twarde jak zelazo, wielkom głowe od rozumu. Do tego była robotno, obrotno, ciyrpliwo i pobožno* (SpCzyt 24: Kr); (CzG, Fs, Kr, ŁN, ŁW, Nd).

CIYRPNÓĆ *cz. ndk* **‘o częściach ciała: tracić w nich czucie; drętwieć’**: *Łupi po zymbaf, ciyrpnom || miyrtwiom* [np. przy jedzeniu kwaśnych owoców] (matK: ŁW). [*miyrtwieć* – ŁW]

CIZMA *rz. ż, zwykle w lm, str.* **‘czarny lub żółty but, wykonany z cienkiej koźlęcej skóry, z wysoką cholewką do pół łydki i małym obcasem, sznurowany; noszony w XIX w. zwłaszcza przez zaможniejsze i dbające o strój kobiety’**: (matK: CzG, Jw, Łp).

♪ O ta nasa królowno
Korduwane cizmy mo,
Kied óna ik obuje,
Wsyćkik panók werbuje

(MalPS 152: Jw).

CKAĆ *cz. ndk* **‘ogpol. czkać’**: *Cko, ckowka go łapi* (matK: Nd); *Cko, ckowke mo* (matK: ŁN); (ogsp.).

CKAĆ SIE *cz. ndk* **‘ktoś ma czkawkę’**: *Cko sie mu || scko* (matK: Dr); (CzG, Dr, Fr, Rp).

CKAWINA *rz. ż* **‘ogpol. czkawka; zob. też: CKOWKA’**: *Jakosi ckawina mie biere, śmiysno mi* (matK: ŁN).

CKOWKA *rz. ż* **‘ogpol. czkawka’**: *Mom ckowke takom* (matK: Kr); *Cko, ckowke mo* (matK: ŁN); *Cko, ckowka go łapi* (matK: Nd); (Fs, Kr, ŁN, ŁW, Nd). [*ckawina* – ŁN]

CLIWIĆ *cz. ndk*

1. **‘łaskotać’**: *Cliwi sie palcami* (matK: ŁN); *Cliwić || legotać* (matK: ŁW); (Kc, ŁN, ŁW, Nd). [*gilgać; legotać* – Dr; *lekotać* – Tr; *lechotać* – Fs; *lechotać* – Fr; *leckać* – Kr; *legotać* – ŁW; *lekotać* – Fs; *lektac* – Kr, NB, Nd; *letkać* – Nd; *lygotać* – Jw, Rp; *lytkuwać* – Kr]

2. **‘okazywać oznaki wyjątkowo silnej tęsknoty za kimś, czymś; tęsknić’**: *Cliwi tak za kiy, cliwota tako* (matK: Fr); *Cnie sie za kim || cliwi || przikrzy sie za kim* (matK: Kc); – *Co fces?* [do dziecka płaczącego]; – *Moze za matkom cliwi?* (matK: Łp); (Fr, Kc, Łp, ŁW, NB, Rp).

CLIWKI *rz. nmos* **‘wrażliwość na łaskotanie; łaskotki’**: *Cliwki mo, kie sie go lechoce || lekoce* (matK: Fs). [*cliwota* – Tr; *gilgotki; lygotki*]

CLIWO *przysł.*

1. **‘tęskno tak mocno, że trudno to wyrazić, a zarazem trudno to znieść’**: *Cliwo mi za nim* (matK: Fs); *Cliwo bedzie bez wos* [smutno, będzie się przykrzyć] (matK: Rp); (Fs, Łp, Rp).

2. **‘od przym. CLIWY w zn. 1.’**: *Cliwo mi, kie go letko* (matK: Nd); (Nd, Tr).

CLIWOTA *rz. ż*

1. **‘silna tęsknota’**: *Cliwota, kieby sie cło bez kogo* (matK: Nd); *Cliwotka || cliwota || kie cliwi za cym; cliwe dziecko, kie go odstawiom od piersi; bydle tyz cliwe, cliwiom za matkom* (matK: ŁW); (Fr, Fs, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

2. **‘wrażliwość na łaskotanie; łaskotki’**: *Cliwo, cliwota tako* (matK: Tr).

CLIWOTKA *rz. ż* **‘zdr. od rz. CLIWOTA w zn. 1.’**: *Cliwotka || cliwota || kie cliwi za cym* (matK: ŁW).

CLIWY *przym.*

1. **‘wrażliwy na łaskotanie’**: *Bardzo je cliwy, jak go lygoce* (matK: Rp); *Nasa Maryna telo cliwo, nie do sie chycić ani za kolano, a co dopiyo za cycek* (CoWś 228); (CzG, Fr, Fs, Kr, Łp, ŁW, Rp).

2. **‘odczuwający silną tęsknotę za kimś, czymś’**: *Bydle tyz cliwe za matkom* (matK: ŁW); *Cliwe dziecko, kie go odsadzi od piersi* (matK: ŁW).

CŁECOK *rz. mnż* **‘odchody ludzkie; zob. też: CŁECYNIEC’**: *Cłecok || cłecyniec* (matK: Nd).

CŁECY *przym.* **‘właściwy dla człowieka; ludzki’**: *Podobny jes [CIERT] do cłowieka, ino ze z cła mu wyrastajom dwa jakby baranie rogi i krynto wi-jom sie ku zadku, pyscyccko mo brzidźkie jak ziaba, ozór dlugi, odziynio na sobie ni mo, ino jes bez poły zarośniony sierzciom, na zadku mu ogón styrcy gładziutki jak wonz, a na końcu kistka sierzci jak u lwa, nogi mo hrube, jednom kónskom, a drugom cłecom* (BalNPK 43: Fr).

CŁECYNIEC *rz. mnż* **‘odchody ludzkie’**: *Cłecok || cłecyniec* (matK: Nd); (CzG, Fr, Nd). [*cłecok* – Nd]

CŁEK *rz. mos* **‘człowiek; zob. też: CŁOWIEK’**: *Wy-styrmali sie wysoko, przenosiyli se grabine ze ska-ły na skałę, a kie juz inacy sie nie dało, spomogali sie powrozami i hokami. Bo orle gniozda były wy-soko, a orlica, kie dożrała cłeka, to z daleka leciała bronić* (SpCzyt 88: CzG).

CŁO *rz. n* **‘opłata przez most, drogę; zob. też: MYTO w zn. 1.’**: *Ni ma zodnego cła* (matK: Jw); *Sie wybiyrało tak zwane myto, to znacy sie wybiyrali cło, kto przejezdzoł drógom Furmaniec, musioł zapłacić cło* (KorpSp: NB); (Jw, NB).

CŁOWIEK *rz. mos* **‘ogpol. człowiek’**: *Dzieby sie tam cłowiek dopamiyntoł* (matK: Kr); *Cłowiek wiecny nie jes, docesne zycie jes* (matK: ŁW); *Zawodzić*

ludzi do złości, do bitki (matK: Nd); Cłowiekowi dobrze zółć nie puknie [z żalu] (matK: Dr); Poskrós tego dojynio cłowiek wstajol (matK: Fr); Za Ma-dziarska ludziami robili, nie kóniami (matK: Fr); Taki dziwotny straf przechodzi cłowieka (matK: Dr); Dobrego cłowieka długie casy ni ma (matK: Dr); Balamuci, jak je pijany, nie do ludziom spać (matK: Fr); Baron – zastympca pana ze dwora, nad ludziami, biól ludzi (matK: Fr); Pscola umi-y-ro jak cłowiek (matK: Fr); Głupi cłowiek, co duzo robi (matK: Jw); Cłowiek tyz zaprzały (matK: Nd); Babracka tako, cłowiek sie umarasi (matK: Rp); Ciynzko było cego dorwać, bo było ludzi kupe (matK: Rp); Dwok abo trzok ludzi (matK: Rp); Cnie sie cłowiekowi (matK: Tr); Cyrwonka to jak juz krwiom cłowieka góni (matK: ŁW); Brzynicy cłowiek, kie furt godo, godo (matK: Nd); Wyście som fajne ludzie, bo pomozecie (matK: Rp); (ogsp.).

[**ćlek** – CzG]

zob. fraz.:

BÓG SIE POZOL CŁOWIEKA

CŁOWIEK ZIMNYJ KRWIE

CYGAŃSKI CŁOWIEK

DÓLNI CŁOWIEK

DZIWIY CŁOWIEK

GÓRNI CŁOWIEK

PŁÓNY CŁOWIEK

ZIMNY CŁOWIEK

CŁOWIEK ZIMNYJ KRWIE ‘z niechęcią o cło-wieku mało energicznym, powolnym’: Bar-dzo downo to duzo trefiało sie, ze nojdzie sie cłek zimnyj krwi i niedbałyj, co w niedziele świnytom idzie ón se w pole, a legnie i śpi. I przyndzie słońce, i robiom sie ś niego takie promiynie. W tym to pro-miyniu miesko słonecnica i kie promiyn zawadzi o cłęka, co na ziymy legnie, to słonecnica ozgniywo sie i moze go tako ukorać, ze sie ón nie zobudzi. Tak to bezbożników trefio, co śpiom w niedziele. Słonecnica z boskiego zrzondzynio korać mo nie-dbałyfa zimnyfludzi. Barz źle ś nim sie napotkać. To barz zły duf (BazWierz 103: Rp).

CŁÓNEK rz. mnż, zwykle w lm ‘staw w palcu dłoni’:

Fto sie zapatrzi na kogoś niedobrze, to sie mu stanie z óc. Stare babki kosały, zeby to przepluć na clónki i po cole trzi razy cuchnąć, i krziz robić. W Kacwinie był baca, co umiol takie uroki zacytać. Wode trza było wzioś z domu do gornecka, a ón wongliki ja-rzonce rucol na wode. Siedym cy dziwiynć. I modył sie „Ojce nas” na wopak. Noji jak wonglicki spadły na dno, to ze urok przejdzie. A jak nie spadnom, to bedzie długo chory cy cłowiek, cy stworzynie (ŚlizPPN 74–75: Kc); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd, Rp).

CMOKAĆ zob. CMOKNÓĆ

CMOKNÓĆ cz. dk – **CMOKAĆ** ndk ‘wciągnąć powietrze przez zaokrąglone wargi, wydając przy tym charakterystyczny odgłos podobny do świstu’: I naroz sie z karcmorza stanól piykny kón. Wysoki, piersiasty, talarzysty. Jaz świnyty Pieter cmoknól na niego, bo jesce nigdy takiego kónia nie widziol (KowPluc 44: Jw).

CMYNTOREK rz. mnż ‘**cmentarz**; zob. też: **SMYNTORZ**’: Tyf umartyf na cmyntorku nie chowali (matK: Nd); (Kc, ŁW, Nd).

CMYNTORZ rz. mnż ‘**ogpol. cmentarz**; zob. też: **SMYNTORZ**’: Chyciyło loć. Dziadek przy cmyntorzu namysłol sie skryć do jakisi budy. A była to downo drewniano trupiarnia. Tam se legnól. Zafciało mu sie spać. Zdrzimnól sie kwilke (Sp-Czyt 115: Rp); Po tyj stronie, jak idymy, idymy w strone cmyntorza, to tak od naszyj strony teraz tu był młyn i tartak. I tam był napynd na wode, niy? To zrobili takom struge, azeby ta woda sie podniosła do tego poziomu, co był im potrzebny, coby posła na to koło, to musieli zrobić zapore, joz taki my to nazywali (Kc); Od Niedzicy za cmyntorzem tyn cały wiyrf nazywo sie Mogiła. Tam pochowali ludzi, co marli na kolere (ŚlizPPN 11: Nd); (Kc, ŁN, Nd, Rp).

⊗ Zdrowy i mocny cłek to o północku sed na cmyntorz po caske trupa samobójcy. Casym to brali ino scynke z zymbiskami i uciykali het, ino nie wolno sie było obziyrać (BazWierz 177: Kc).

zob. fraz.:

KÓŃSKI CMYNTORZ

CNA*

zob. fraz.:

DO CNA

CNIĆ SIE cz. nieos. ndk ‘ktoś odczuwa tęsknotę za czymś, kimś’: Kotwi sie, kie sie cnie za kim (matK: ŁN); Cnie mi sie za nim (matK: Nd); Mnie sie cni długie casy cekać (matK: Tr); Cliwota kieby sie cło bez kogo (matK: Nd); Zasiedziol sie chłop w dóma, to sie mu cniyło za owieckami (SpCzyt 52: Rp); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**cnieć sie** – CzG, Fs, Kc, Łp, ŁW]

CNIEĆ SIE cz. nieos. ndk ‘ktoś odczuwa tęsknotę za czymś, kimś; zob. też: **CNIĆ SIE**’: Cłowiekowi sie cnie (matK: CzG); Mie to sie tero be cło bez Iryny (matK: Łp); O trzeciyy sie juz trza było wrócić, bo do piontyj granica otworzono. Potym zostajali na tyżniówki, ale potym to sie juz cło. To to było takie głupie przeycie, no dzieci zostawicie, a tof miała siedmioro dzieci, niy? (RnS 170: ŁW); (CzG, Fs, Kc, Łp, ŁW).

CO I zaim. pytajny, D. cego, C. cymu, B. co, NMs. cym, blm.

1. **‘w funkcji zaimka rzeczownego: używany w pytaniach o dowolny obiekt (materialny lub pojęciowy), wyraża kierowaną do rozmówcy prośbę o wskazanie, wyjaśnienie lub dokładniejsze określenie czegoś, o czym mowa’:** *Co to za rzec tako pokielbasiono? (matK: ŁN); O cym opowiadałksiondz, zabocyleś? (matK: Kc); Ne, tyz tak sie jadło, to kapuste, kapuste, fizoły, grofz kapustom, potym co to jesce robiyli? Ani, ani grzibów zodyn nie na Wigilije, ani usków nie robiyli, ani borscu, neji rybe, jak tam ftosi złapiył na rzyce, to była ryba i neji grule, i telo było (MMilMCK: Nd); – Ej, jakby to cudownie było mieć takie skrzydła, lecieć se nad górami i pocuć tom wolność, tom ślebode i tom siyle – powiedział jeden orelek. – Co to za stworzynię? – patrzół do nieba drugi, jakby fto na niego urok ruciół. – Co to jes? – pytał sie kur. – To oreł, król ptokók! Ukochany przez Polokók! Wzieni se go na herb, bo to ptok znany z wolności, wierności, siły i odwogi (SpCzyt 89: CzG); Takom małom pamiontke mojego spotkano z Pisztom, tof se zapamiyntoł. Był barz zartowliwy i lubiel sie ze mnom jakby pobawić, ale gryz bago, to w dzisiyjsym casie to moze być niezrozumiałe. Nie kurzył cygarków, ale gryz bago. Na cym to polygało? Uswijoł se tabaku takom sulke wielkości taki mały śliwki i wraziył do gymbe i gryz. Při tym gryzyniu wyrobiwały sie śliny i pamiyntom, ze miał takie nocynie, gdzie było troche trocin i do tego se odpluwoł (Iwan 2: Nd); (ogsp.).*
2. **‘w funkcji zaimka rzeczownego: używany w pytaniach stanowiących zdania zależne’:** *Ucony, jak juz przijadzie na wieś, to nie powiy nogawica, ba nogawka, a jo mu godom, ze podciong se do góry nogawice, bo stojis na oborze i zaroz do marasu wpadnies, a ty nie wiys, co to jes i jak to wyglondze (pmKosz: CzG); Lykorze nie wiedzom, na cym polygo ta jego choroba (pmMich: Fr); Znac, óni moze nawet nie wiedzieli, bo jo pamiyntom, jak jo do... był mały i, i chodzyłef do kościoła, no to niekiedy końcym cyrwca była na lipiec spadż, niy, niy? To te, te liście az były normalnie tak jak mokre, tak wsisko lepionce, no a jo nie widziół, na cym to polygo, to my nieroz właśnie lizali te liście, no bo były słodkie, niy? (Kc); – No bo znowu trza myśleć, niy, znowu trza tom... Jak matki ni ma, znowu nowom kupić albo, albo znowu nowom nieunasiynniom i zanim to sie wsisko unasiynni, zanim óna dojrzeje, to, to wsisko trwo. [– A jak to zapładnia kilka tych trutni?] – W powietrzu.*

[– A ona sobie wybiera jakoś?] – Niy, znacy, nie wiym, na cym to tam polygo, óna, óna wystawio tyn narzond ro... rodny, tak zwany, jak juz wylatuje, noji ftory trutyń piyrsy, piyrsy, tyn lepsy [śmiech] (Kc); Jo bocym, kie nasa babka, óna chodzyla koło tyk bob, to óna była akusierka, to kie tak choćkiedy, my takie dzieciska były, to „tota w stanie błogosławionym”, to my se myśleli, ze co to sie porobiły, ze je w błogosławionym stanie. To tyz hrubo sie godało, takie toto jes, jak juz widzisz, to piyrse ci hrubość do głowy przichodzi (GrJMSp 318); Przekónane były nase orlynta, ze som kurami. Zyły jak kury i myślały jak te kury, co ta dziś gazdowie dadzom zryć do korytka. Zarły se biydoki glizdy i chrobocki, i furgaly ino z desecki na pnioczek (SpCzyt 89: CzG); (ogsp.).

3. **‘w funkcji zaimka przysłownego: używany w pytaniach wyraża kierowaną do rozmówcy prośbę o wyjaśnienie przyczyny, rzadziej celu czyjegoś działania lub jakichś zjawisk; dlaczego, czemu, po co’:** *Cymu sie owies tak sypie? – Bo jes porazony. If mierziało, cymu ón to nie idzie du domu (matK: Łp); Co sie nie uwijos? (matK: Kc); Cegoście mi tu nie zonacyli? [mowa o naprawieniu butów] (matK: Łp); Co sie tak rzegoces? (matK: ŁN); Co wom po tym jelyniu, kie zymby ladace mocie? (matK: Łp); Babko, co nie śpiywocie? (matK: Łp); Co lezys? Mos gości (matK: Łp); Coześ nie pilnuwoł bocku? Het sie spolół na ponewce (CoWś 174: CzG); Jadom dali. Wyjechali, ho, stój no Sobuś, gazda godo – to my juz tu. Sobek! A jakze to, ady siedzisz na zadnif kołaf, a gdzie to koło? He, swo-ku, kiebyście widzieli, jak piyknie podskakuwało i poleciało! – No to coześ nie godo! (BubSpT 116: ŁW); (ogsp.).*
4. **‘w funkcji zaimka przysłownego: używany w pytaniach stanowiących zdania zależne’:** *Jo nie wiym, co sie nie fce siadność (matK: Dr).*
5. **zwykle ndm ‘w funkcji zaimka rzeczownego: wskazuje na dowolną, nieokreśloną bliżej rzecz, czynność, zdarzenie itp., zgodne z treścią zdania; zob. też: COSII’:** *Tom robote robiółef doś, bo nie musiołef is siecke rzezać abo krowom dać co do złobu (pmKosz: ŁN); – Wicorym to i bojno is – zagadujym ujka, coby i ón co opowiedziół. – Zbyś, chłopce, wiedziół, ze bojno. Wseli niejakik boginek, topielcóć cy planetnikók doś sie tłuce po pustaciak (SpCzyt 145: Rp); Jo chodziół do Dobcyny, tamok na kośby za tamtyj Polski. Trza było is dwa dni na nogak. A to cłowiek tak piniyndy ni miał jako dzisio, bo zorobku nie było, bo jak kciół co zrobić, tu musioł is i dwa dni, trzy dni*

do Dobcyny, tam to zarobiół co. Noji jo tam poseł do tyj Dobcyny, kosiylimy tamok, cosik tydziń tam przesed (BubSpT 9: CzG); Ześlimy sie wiecór, bo my ta piyrwyj ni mieli co robić jako chłopacyska, a my jesce mieli taki młyn stary. Wyicie co chłopcy, pudziymy na ryby w Cornyj Górze. Było nos ta kielo, takik, no taki kłusownicy, no. Jo pudym nastawić przikope nasom, ale musicie mi syćka przisiongać, ze nie bedziecie uciekać, jak Gibek przidzie, tyn, co to wartuwoł ryby. Gibek nazywalimy go, jo nie wiym, jak sie ta pisol. Noji co, no syćka nabieremy skoli, ale go odzynymy, jak przidzie. Dobrze sie godo, jak ni ma strachu (BubSpT 21: CzG); Noji dobrze. I potym zaś seł, seł i zaś były dwa gawrony młode na smreku, i tak go pytały, ze kieby im co doł zjeś, bo stare dziesik poginyły i z głodu by umarły, i ón wzion, i zastrzelił sarnie, i zawłók im, i potym miały, co jeś. Noji potym mu powiedziały tak, ze jak kiedy bedzie potrzebuwoł na co, to mu bedom na pomocy (BubSpT 81: Kr); (ogsp.).

6. **‘w funkcji zaimka przysłownego: używany w emocjonalnych wykrzyknieniach, służy podkreśleniu, że to, o czym mowa w zdaniu odznacza się wielką intensywnością, występuje w wielkiej liczbie, ilości’:** Pyncoki w tympte tluc – co jo sie tego utluk, kielo razy! (matK: ŁN); Óna poleciała do Jaworziny, a jo sama została w tyk Tatrak hań ś niom, wyicie, ale potym taki był tu od kumotra, od Turza, taki z Białki był Kazek, noji Kazek biydok, ón wiedziół, ze jo sama została, prziseł potym ku mnie na noc. Tak grzmiało, łyskało sie, tu krowa zdycho na ziymy, a jo sama haniok, ale potym w nocy prziseł, nazywo sie pod Muraniym, pod Murań. A ta moja kolezianka tam była, opiyła sie i została spać, a jo musiała sama biyduwać tamok. Wyicie biydoku, co jo sie musiała nabiydzić na tym świecie, haniok po tyk Tatrak. Jezus Maryjo! Co grzmiało, łyskało sie, a my pasły krowy same dwie kobiety w jednyj kolybie, a to przecie było, no w górak... (BubSpT 14: CzG); Wyjechołek na telijański front. No tam nos, tam sie zrobiła ofenzyjo. Była ofenzyjo jedna i drugo, i tamek był przy Pijawie, tok tam poznoł biydy selijakiyj i widziołek trupók różnyk na świecie, jak mieli ryncce poodruwane, głowy poodruwane, jak ik prali do tyj Pijawy, jak bombardowali, na łódkak przewoziyli. Co jo sie strachu ujed, to wiyncyj nik a nik, to sie strachu nie ujd jak jo. Biyda była, głód był, dziez my mieli jeś, dziez my mieli jeś, e co było jeś, telo, co nom przewieźli w eropłanie za Pijawie, jak nos przesykuwali za Pijawie. Telijanie zaś nos... strzylali (BubSpT 19: CzG); (ogsp.).

CO II zaim. względny odmienny, D. cego, C. cymu, B. co, NMs. cym, blm **‘wprowadza zdanie podrzędne, przynoszące informacje o obiekcie, sytuacji, zdarzeniu itp., o którym mowa, wskazanych ogólnie w zdaniu nadrzędnym zaimkami to (może być on pominięty) lub coś, nic itp.’:** Łopata – takie, co baby chlyb wsodzajom (matK: Kc); Golidło – wsićko to narzyndzie, co sie goli (matK: Kc); Kobylica, co kładzie głowy i nabijo sprychy (matK: Nd); Siwka jef miół potym takiego, co doł mi sie siodłać (pmJerd: Fr); Kolca? Ne i dwa kółka musom być, dysiel, i tyn lymies, i trzósło, ośka, snozki, i tego, i witka – to, co sie trzimie (pmJerd: Fr); Potym juz ludzie zacyni kupuwać masyny takie, co sie za kóniym prziprawiało, i tak chłop jechół tym kóniym, i kopoł grule, a jo za nim sła i zbiyrała (pmMiś: CzG); Przy drugim stole od nik dwók ponoskók wypróżniajom puchary od piwa. Jedyn ś nik jes wysoki, tyngi chłop w okuloraf na nosie, drugi zaś nizszy z małym bródkom i łysom głowom. Patrzom zaś wse na górolu i słuchajom, o cym se Śpisocy gwarzom (BalNS 81: Fr); Toto bocym. Pamiyntom, o cym miały sie te jezulanka (JurgTB: Jw); Babka to jes takie, co sie wbijało tam do pnia, siadało sie, kose sie kładło na to i młotkiym. Były babki dwa rodzaje: gładko i ostro (MMilMCK: Nd); (ogsp.).

CO III zaim. względny, ndm

1. **‘wprowadza zdanie podrzędne, które informuje bliżej o obiekcie, osobie wykonującej jakąś czynność lub będącej podmiotem jakiegoś stanu, rzadziej obiektem czynności w zdaniu nadrzędnym; w zdaniu nadrzędnym osoba ta może być wskazana ogólnie zaim.: tyn, kozdy, nikto, tyn isty itp.’:** Stojok, co fałfysom pokładzione (matK: Fr); Piyrse drzewo sie nazywało tołpa, a potym przichodziyło drugie, co sie juz do niego zakładało dźwyrze, a potym sły juz płazy (pmMich: Fr); Lajśnie mom gotowe, przibijajom, ryftujom i juz to budynek stoi. Stawiajom takom różcke i zeby to za to było wypić. No tyn gospodarz, co tyn budynek bedzie jego, tak, to daje taki hołdomas tym robotnikom, juz jak syćko robota zrobiono tak (BubSpT 20: CzG); I prawie ryba wyskocyła, i wystawiła głowe, i godo, ze cobyś fciół? No tak a tak, ze fciółbyf piestrzonek, ze tam jes? Óna: prawie teroz jedna ryba miała w zymbaf, co tyn piestrzonek niesła. I óna po tym fukła i prziniesła tom rybe bez połowe przicisła, wyniysła i ón potym sjon to to (BubSpT 83: Kr); Prziwiedli niedźwiedzia, co sie pasuwali, to ci pasownicy, wyicie z tym niedźwiedziym, cyrk

taki. Nale trza było dać sto korón, wycie, temu do kołycyje, ze jek mie niedźwiydź bechnie, no to juz sto korón mi przepadnie, a jak mie niedźwiydź nie bechnie, to bede miol piynćsto korón (BubSpT 9: CzG); (ogsp.).

2. **‘wprowadza zdanie podrzędne, które, odnosząc się do osoby lub rzeczy nazywanej w zdaniu nadrzędnym rzeczownikiem albo zaimkiem rzeczownym (który może być dodatkowo wskazany zaimkiem *tyń, tyn isty, jaki*), określa dokładniej o kogo lub o co chodzi lub też przynosi o nich więcej informacji, co najczęściej połączone z występującymi w odpowiedniej formie zaimkami ON, TO regularnie zastępuje ogpol. który, którego, bez którego, z którym, w którym itd.’:** *Ciyrpliwy, co znosi wsitko* (matK: Nd); *Bycek, co chodzi na krowy* (matK: Kr); *Cewy młynarskie w kółku, co obraco kamiyn* (matKc Nd); *Zazywny, co moze jyś duzo* (matK: Nd); *Pastyрка w łańcuchu, co sie krynci* (matK: ŁN); *Rułka, co idzie dym do kocha* (matK: Kc); *Marnotrawnik, co nie sanuje obucio, choćcego* (matK: Kc); *Neji potym jak były te dwory, ne to juz tyn pon sie zestarzoł, ne to sprzedawoł to pole i co ludzie kupowali. Ale toci kupowali, co piniondze mieli, co w Amaryce byli. To tam jak nazarobiali, to potym parceluowali to pole włoskie i tak zlikwiduowali dwory tu* (plBłachut: Fr); *Nale trza było dać sto korón, wycie, temu do kołycyje, ze jek mie niedźwiydź bechnie, no to juz sto korón mi przepadnie, a jak mie niedźwiydź nie bechnie, to bede miol piynćsto korón. Nale jo ta piniyndzy ni miol, ino tak było, koledzy, co tu od nos byli. A jo sie przipatrziwoł, jak sie to ci pasujom, wycie, z tym niedźwiedziym, to ci pasownicy* (BubSpT 9–10: CzG); *Jo sie ta nie zyniyl, było mi trzidzieści siedym rokók, bok se tak baciaruwoł, a babe miol takom, co miała chłopa w Hamaryce* (BubSpT 10: CzG); *Noji tak dopiyo kazdymu wychodziyo pracuwać od tego pola, co mieli. Mój ociec pracuwoł dwieście siedymdziesionť siedym dni do roku. No to se pole musioł obrobiać i musioł maścić sobie go, i obrobiać, i od niego obrobić. Noji w tym wsickim trza było jesce i podotek zapłacić od niego państwu, co sie nalezoł. Potym do tego jesce trza było i siarwark, jak to sie mówi dzisioj, przyzme kamiyni wywiyż. Noji to tyn kawolek, co było prze nif, to musieli se, musieli obrobić rowy i sićko, no w porzondku dróga musiała być* (BubSpT 35: Fs); (ogsp.).
3. **‘wprowadza zdanie podrzędne lub równoważnik zdania, które przez porównanie oddają wiernie liczbę lub stopień intensywności**

czegoś, taką samą jak określone ogólnie zaimkiem TELO w zdaniu nadrzędnym’: *A toto, miyndzy dwoma patykami tymi w snuwadłał, to sie nazywo wyngielek. To telo, co jedyn metr* (pmMąka: Nd); *A było, kie Poniezuś ze świyntym Pietrym Pawłym chodzyli po świecie. A chodzyli po pytaniu – jako dziadkowie. Ludzie ifradzi widzieli, bo to, o co sie dziadkowie modleli, to sie spełniało. Kie przechodzieli bez Zor, świynty Pieter Paweł pojod sobie bryndzy z moskołym owsianym, ale telo, co sie widziało, ze sie nie uniesie! Wyšli od tego gazdy i zaroz na drodze lezoł grajcorz, Pieter Paweł go uwidzioł, ale sie nie schyłoł pón. Dopirz za Pietrym Pawłym seł Poniezuś, grajcorz podniós. A kie przechodzieli koło jednego sklepu, Poniezuś kupioł za tyn grajcorz cereśnie* (KowPluc 40: Jw); *Bo to wsićko z wełny było przerobione sposobym dómowym. Swedry strykuwały baby w dóma, przyndły wełne i sukno na portki, tyz było w dóma robione na krosnaf, jacy telo, co sie potym sło do folusa. U nos [w] poblizu był folus w Niżniń Sromowcał* (Iwan 17: Nd); *No, zyta jako takiego my do ociepek nie wionzali, bo było lym telo, co na powróśła. Zyta my nie sioli. To był jedyn mały zogón, co było tam – jo wiym – piynć arów ani nie, kielo fto miol co pola, to dlotego sioł tego zyto i to lym było na powróśła* (Kc); (ogsp.).

4. **‘wprowadza zdanie podrzędne, przynoszące na temat osoby lub rzeczy, o której mowa w zdaniu nadrzędnym, jakieś dodatkowe informacje, związane z daną osobą lub rzeczą, często na zasadzie skojarzenia, dygresji, uzupełnienia itp. (zdanie nadrzędne może zawierać odpowiadające co zaim.: TAKI, TYN, TYN ISTY itp.’:** *A roz – opowiadał ujek dalyj – Michoł Wojtuła, tyn som, co telo tońcoł góralskiego, ze jaz sie zapolyła jego frejyrka, wzion desecki i od św. Łucy do Bozego Narodzynio strugoł stołeczek* (SpCzyt 146: Rp); *Na przodku tyf gnatków to mos wolek, co do niego idzie dysel, co kón ciongnie* (plBłachut: Fr); *Posełef na wojne, noji dwa lata niespełna jef przebył na wojnie. No a potym jo prziseł z wojny, bo jo był we Włosef, na wojnie tam na Pijawie, tam była bitwa, ale jo sie tam jakosi wydostoł stamtela, co zostaoł ranny, cofsie dostaoł tu do kraju. Noji tak z tek z tego potym zaś znów mnie zabrali do dworu tutok* (BubSpT 38: Fs); *A potym zacyni kiyroty kupuwać i jo tyz tak wymysłół, ze piniyndzy ta bardzo nie było, wycie, to nie było za co kupić, a kiyroty były drogie zaś. Nale jo sie tam dowiedzioł jednym razym, ze miolbyf jakosi, to, wycie, kozdy suko jakiegosi*

sposobu lepszego. Nasłem okazyjom, ze na Słowiańsku by sie dało kiyrot lepi kupić. Neji wyspekuluwołef to tak, coby państwo pozwołyło, bo jo był poskoduwany cinyzko powodziom, co była powódź trzidziestym cwortym roku (BubSpT 46: Fr); (ogsp.).

CO IV przyim. łączy się z mianownikiem, rzadko z biernikiem lub dopełniaczem

1. **‘w połączeniu z nazwami miar lub odcinków czasu wskazuje na okres dzielący powtarzający się regularnie czynności, zdarzenia; jak często?’**: A: *Kón śpi lezyncy! Casym i na stojoncko tyz śpi, ale przewaźnie ón lezy sobie. Lezy jak jes dobry kón. Bo jak jes nerwowo, to ón stojoncy, a jak spokojny kón, to lezyncy, a jak nerwowo, to stojoncy. Noji kónia trza kuć!* A: *Jak cynsto to sie robi? Co kwartał?* A: *Co trzi miesionce co nojmniyj. Tak, ze to juz. Jo juz, jak przesel tu, ne to – co dwa miesionce, co trzi miesionce trza go kuć, bo jemu kopyto wyrosto i trza mu obstrzic toto ładnie* (pmJerd: Fr); *W stajni jak go [męża] ni ma, to i tak musimy syćko zrobić. Jak jes, to idyme razym. Sybcijy zrobiyme. Jo dojm, kormiynie tyz teraz jo, bo jo wiym, ile cego, bo jo kazdy dziyń kormiym. Gotowanie to jo, ón ino w niedziele, jak jes, to ino śniadanie. Praktycznie chłopów ni ma, jacy same baby. Niektorzi co miesionc, co dwa, co pół roku zjeżdżajom z tyj roboty* (GrJMSp 289); *No bo naprowde to jes, naprowde pani, ze to jes, ze to jes niedobrze. My momy co miesionc kontrole, my momy co miesionc do oddawania mlyko i trza to za to placić, próbki. Te gielety trza mieć wymaz i trzysta pindziesiont złoty od, od gielety wymaz kurwa zapłóć. Tak, wymaz robiom* (Rp); *U nos w dómu to tak jes. Co tydziyń sie wypiece, to znacy tak ze kozdom sobote. W piontek juz nosom, monke przinosom i sykujom sie, wiecór juz baba potym zaprawio, sykuje* (BubSpT 54: Fr); (ogsp.).

2. **‘w połączeniu z nazwami miar, odcinków długości, fragmentów przestrzeni lub obiektów przestrzennych wskazuje na powtarzanie się czegoś w regularnych odstępach’**: *Jes kryty zomek, no to momy zomb normalny taki, no, óny syćkie zymby, zeby trzymały, to były pod skosym, tak jakby, yyy, na rybi ogón, ale rybi ogólne, bo my nazywali lym tom belke, koro sła, co sie łoncyło sprzycki ze dłužkom i zeby nie osłabiać tyf sprzycek, to tam sie, a tak te wyngły, to my robiyli abo połoncyńie na dachu płotwi ze sprzyckami, no to położyło sie płotew na sprzyckaf, majster patrzoł. Spuscomy piyńc cyntymetrów, modła*

piyńc cyntymetrów, ale na jednym drzewie nie siedziało, a na drugim barz siedziało. Godo, to ty robis trzi cyntymetry, ty robis piyńc i robiymy, to ci, co w środku byli, bo płotew była powiedzieć osiymnoście cy piytnoście metrów i co styry metry była sprzycka, noji łoncyć to wsyndy sło na słupie, niy? (Kc); (ogsp.).

CO V spój.

1. **‘wprowadza zdanie podrzędne dopełniające treści zdania nadrzędnego w zakresie przedmiotu (obiektu) czynności mówienia, myślenia, postrzegania lub przeżyć, stanów emocjonalnych właściwych dla podmiotu (w tej funkcji zawsze może być zastąpiony spój. ZE)’**: *Potym syr rozkisuje sie, co mo takie dziurki w sobie* (matK: Rp); *Powiydz temu, co nie pudym* (matK: Łp); *Duzo lepi, co zopora jes* (matK: Dr); *Zmiyrzwyła te nici, co ni móc wyonacyć* (matK: Dr); *Nyi jo se tak myślym: jo byk tego niedźwiedzia bechnół, chłopcy, kiebyście sie mi poskłodali na to sto korun. Ha! To ci widzieli, ze sie Dziadoń pudzie pasuwać tamok, z niedźwiedziym. Wziyni poskłodali na sto korun. Jo poseł z tym niedźwiedziym w zapasy. Jak sie pasujomy, tak sie pasujomy, a jo se niedźwiedzia udźwignół, udało sie mi, co jo go bechnół, tego niedźwiedzia. Tak po tym klaskanie tele było i gorzółke my potym piyli, za to piyńcsto, bo jo juz potym nie wzion, bo to sie óni poskłodali mnie. A óni sie mi ino za to poskłodali, ze fcieli widzieć, jak mie niedźwiydź bechnie* (BubSpT 10: CzG); *Panie! Ślimy roz z Jaworziny, z roboty, tak mojego kolege i mnie..., sło nos sećcik. Umarła mojemu kolegowi ciotka, a ślimy, było dziewiynć godzin wiecór. Tak nos telo zestrochało, co my potraciyli kapelusy i potraciylimy, sie widziało, ze bóty potracymy, hej! Tak my uciekali du dómu, z telim strachym. [– Co was postraszyło?] – A śmierć. No śmierć nos strochała, no Jezus kochany. Co jedyn, to dalyj uciekoł, i dalyj, i dalyj. A jo juz potym wpod tu ku dómu, tak jo juz potym był w dóma, a to ci moji koledzy wsicy uciekali, co ni mogli ani dychać. [– Jak wyglądała ta śmierć?]. – Bioło. To było na smyntorzu w Cornyj Górze. Ślimy koło smyntorza, bo óna chodziła po smyntorzu, było biołe, jak my to uwidzieli, tak my uciekali, co strak* (BubSpT 14–15: CzG); *No dy klos my mieli, bo sećć, siedym to tyz było, hej, jedyn naucyciel był, a dzieci moze było jakie... kieloz mogło tyk dzieci być? Piyndziesiont, no było, no dy kierdel. No to ta tego sie kapke spytoł, tego kapke, jak mu pedzioł, to mu pedzioł, jak*

nie pedzioł, to nie pedzioł. E, nie ta jak dziś, co je malučki, piyrso klasa i juz go, juz go ryftujom, ta pore dni mu dadzom pokój, tak lekućko, ale juz, jak juz nas, dopiyrso juz kielo, dwa tygodnie to chodzi, no dy jak zacyni dzieci do skoły chodzić, ale juz dziadku! Przidzie ku mnie, juz ćwiórke to mioł, juz dziadku! Juz mi pokazuwoł, e! Synów tak, no tak to hej (BubSpT 17: CzG); (ogsp.).

2. **‘przylacza zdanie podrzędne wyrażające cel czynności określonej w zdaniu nadrzędnym; zob. też: COBY I w zn. 1.’:** *Musioł iś na służbę, co se na ubranko i na kierpcoski zarobiół [o dzieciach dawniej] (matK: Rp); Stójże, co sie pocesym (matK: Rp); Obujze sie, co sie przipatrzym (matK: Rp); Mo łopatecki, co wyruco owies (matK: Łp); Długo cekoł za ludziami, co nie było pełno (matK: Dr); Tyś bez pociórzi posła spać, musis stanóc, co sie pomodlis (matK: Dr); Jak my juz lyn wyrafały na rafie, to potym sie go brało i wiezło do mocydła. Kładło sie go do wody i mocół sie w tym mocydle tak dziesi ze trzi tyżnie. Nie ino lyn my mocały, bo i pranie, jak było barz brudne, to piyrse trza go było mocyc we wodzie, co tyn zaskniony brud kapke zmiynknół, a potym dopiyrso brało sie na rajbacke i hurkało, jaz sićko zmarasone odeśło (plSarna: CzG); Jak juz kcioł synowi zrobić krzciny, no to trza było chodzić, przijś i trzi razy bez granice, co sie prziniesło dwa, trzi worki wełny (BubSpT 27: CzG); (CzG, Dr, Łp, Rp).*
3. **‘przylacza zdanie podrzędne określające stan rzeczy będący konsekwencją, skutkiem stopnia intensywności jakiegoś działania, wystąpienia jakiejś właściwości lub jakiegoś zjawiska, o którym mowa w zdaniu nadrzędnym (może ona zawierać zaim. wskazujące: TELO, TELI, TAK, TAKI)’:** *Tak go dobiyli, co go piyknie pokrwawiyli (matK: Rp); Popnół go, co go jaze zwalół (matK: Rp); Mamrawo tak mówi, co go ni moze dorozumiec (matK: Łp); No dy, zebrało sie, poobiyraly baby, zeby ślimoka nie było, dro..., roboków, tego, neji, na, heblym, hebluwało sie ryncnie, no a, jedyn hebluwoł, a drugi deptoł, no a zaś byli, co podawali z tego, spod hebla, do, do becki, co deptoł. Neji deptoł, telo deptoł, co jaz woda wysła, wode trza było cyrpać (KoprSp: Łp); (Łp, Rp).*
4. **‘łączy dwa zdania, z których drugie (wprowadzone przez co) uwydatnia przez podanie skutków natężenie działania lub zjawiska, o którym mowa w zdaniu pierwszym; zob. też: JAZE I w zn. 1.’:** *Wse w jedne strone seł, co trafiół ku ty babie (matK: Łp); Wykradli psiokrwie do imyntu, co nie zostało juz nic (matK: Łp).*

CO VI mod.

1. **‘wyraz oznaczający wybór tych elementów ze zbioru, które charakteryzują się cechą wyrażoną przymiotnikiem w stopniu wyższym (co poprzedza taki przymiotnik w zdaniu)’:** *A dobre ziarno leciało het na przodek, a potym zgarnuwali mietłom na kupke toto dobre, a to plónse zaś osobno i płowy osobno, co potym zaś do siocio mieli. A potym jak sioli, ne to tyz baby miały taki przetak, co sie wołół, noji suli na tyn przetak i kronzyli, co dziady zbiyrali rynkami, a to drobne leciało przez tyn przetak, a co lepsze zostało, co zaś potym do siocio było, co sioli (plBłachut: Fr); A Krympachy to okrutnie przeciwko Polsce, okrutnie, Ale to s... ale to strachu było naprowde, jacy słychno było, ze zwóniom abo bijom tu na blache, to juz my groty wynosiyli. Za izbom w ogrodzie my mieli takie tyne fizoly. To jo groty takie co lepsze, co my z Ameryki dostała, brat posłoł, to w tym kufrze zefmioł. Tyn kuferek chytro do ogrodu i miyndzy fizoly. I dzie co my mieli lepsze groty, to sićko tam wynosiylimy z izby, bo brali, co było brali (RnS 154: ŁN); (Fr, ŁN).*
 2. **rzad. ‘wyraz oznaczający jednostkowość i wyjątkowość wyboru spośród tych elementów zbioru, które charakteryzują się cechą wyrażoną przymiotnikiem w stopniu najwyższym (co poprzedza taki przymiotnik w zdaniu)’:** *Bioło izba to była paradno izba. To tam mieli juz syćko, co nojlepsze. To było ino na parade, na pokoz. Tam sie nie wlażyło, chyba ze ksiondz przised po kolyndzie (pmMąka: Nd); Polywacka sie odbywo, ale delikatnie. Nieroz kupnom, pachnioncom wodom, a potym okna pozatykajom i gościna do rania. Matka dziywki podaje co nolepse potrawy, parobcy zaś napitek. Gwarzom sobie, ozprawiajom bez muzyki i bez śpiywók. Przy stole siedzom nie ino parobcy, bo i ojcowie. Nieroz dopiyrz po śmigusie wychodzi, fto sie mo i ku komu, fto kogo rod widzi, fto komu jes miyły (NaSp 35: 16: Jw); (Jw, Nd).*
 3. **‘mówiący za pomocą tego słowa sygnalizuje w swobodnej rozmowie zamiar postawienia pytania’:** *A: – Co, bedziymy dzisiok pić cy nie?! B: – A dej mi ty spokój, ni mom zdrowio (Kc).*
- CO ANI ANI przysł. **‘wyrażenie wskazujące na bardzo duże natężenie danej cechy, na wyjątkowość zjawiska itp.; niezwykle, niespotykane, niewiarygodnie, bardzo; zob. też: CO CUD’:** *Ciynzko robota, co ani ani (matK: Tr).*
- CO ANI NIEPOJYNIE **‘tak, że trudno sobie coś wyobrazić’:** *Cyściutkie musiało być takie, co ani niepojynie (KorpSp: ŁN).*

COBY I spój.

1. **‘przylacza zdanie podrzędne wyrażające cel czynności określonej w zdaniu nadrzędnym’:**

Ide, cobym se siadła, bo potym bym nie wystola [w kościele] (matK: Dr); Prowda, coby śmiytana nie furała do góry (matK: Fr); Ochroniało, coby gynsi nie brudziły wody (matK: ŁN); Włozólek moje bóty do tatowyk, a tatowe do nart zapionek i jazda na Wielki Kyns, bo wyynksy brzyzek. Chłopczy juz tam stok usypali i zacyny sie skoki. Narty były ciynzkie i źle mi sie na nik jechało. Wróciólek sie du dómu i nasmaruwołek ik woskiym pscolim. Coby lepiyj jechały, wzionek goroncy biglajs (tak sie godało na żelazko) i przejechałek wosk, coby go przitopić, narta wyziyrała jak szkło (NaSp 32: 16); Zalety tego biglajza to jedna bardzo dobro, bo sie z nim dobrze biglowało. A drugo to tako, ze trzeba sie było ułożyć w odpowiednie miejsce, coby nie przeszkadzało innym osobom. Bo widoczne otwory w biglajzie służyły, ze jak wyngiel przestajół sie zarzić, to trzeba było, trzymajonc w rynce połuścić z nim i wyngiel sie rozwarzół, i biglajz sie nagrzywół, ale niekorzystne było to, ze wydzielół sie tymi otworami niedobry zapaf. Trzeba sie było do niego przizwycajić i ostroźnie sie z nim posługiwać (Iwan 25: Nd); [- Drzewo jest, nad oknami jest...] – Ocap. [- I potem jeszcze jedno drzewo] – Idzie jesce jedno. Idzie jesce jedno, ktore wionze sićko jesce pono... tyn ocap powinien być cały, coby trzimół całość tego dómu. No potym my kładli te, tragarze, tragarze, co były juz wluwane, w dóna je było widać. No, a potym jesce sło jedno drzewo i ta drugo powała juz sła z ciynksyf drzew, coby óno nie przepuscało od razu bezpośrednio... [- Aha, no to dwie powały?] – Dwie powały (Kc); Jego zona sprzedawała, tego, Moricowa, a i siostra tyj Moricki tyz sprzedawała, ino ze óny sie zaś bardzo źle z ludziami zaobchodziły, nie dały tam, cobyf jo tak wloz tamok wypić, to nie dały, ino rachowały tom cyne, co jako kieby tam wypiół tyz, a musiół sobie brać i uciekać stamstela. Jak fciół cy pół decy, cy ćwiortke, no to sprzedawały. Potym juz nie było tego, ze do ostatka, ze móóg rożływać, bo juz nie wolno było, ino sprzedawać w zamkniyntyf nacyniaf (BubSpT 51: Fr); (ogsp.). [aby – Jw, ŁN; azeby – Jw, Kc; by – CzG, Jw, NB; co – CzG, Dr, Łp, Rp]

2. **‘wprowadza zdanie podrzędne dopełniające treści zdania nadrzędnego, zapowiadane najczęściej czasownikiem wyrażającym wolę, życzenie, obawy’:** *Mo, a skucy, coby dostał, joicy tak (matK: Nd); Pytały jom, coby co przepowiedziała*

(matK: Dr); Kie nakładli watre i piekli se słónine na patyckak, óna przichodziyla ku nim, siadała i pytała, coby i jyj tyz dali. Na drugi dziyń prziniesła se swój patycek i piekla ś nimi (SpCzyt 150: Jw); W dóna cekała jego matka wdowa, ftoryj był jedynym synym. Zacyna zachodzić w głowe, cymu Józka tak długo ni ma? Pytała sonsioda, coby pomóg jyj go sukać. Ale ón jom uspokojół, ze Józek na pewno przidzie. Matka nie cekała, odziola sie i posła za niym (SpCzyt 45: ŁN); Razu jednego do kuźni prziseł ponosek, dziwnie odzioty i pytol kowola, coby go naucyl podkowowy robić (BalNS 151: Fr); (Dr, Fr, Jw, ŁN, Nd). [aby – Nd]

3. **‘wprowadza zdanie podrzędne, opisujące wystarczający, zbyt mały lub zbyt duży stopień tego, co wskazane jest w zdaniu nadrzędnym’:** *Tego placu bedzie telo, cobyś i chalupe postawiół, i jesce ci zostanie (Kc).*

COBY II mod.

1. **‘tym słowem mówiący zaznacza, że treść zdania jest życzeniem’:** *Coby mu ta koza zdechła, coby i ón ni miół jako jo (matK: Dr); Coby krowy mlyka ni miały (matK: Jw); Coby tyn ciynzki zywt jako do przodu pchać (plBłachut: Fr); Zawse śli do ogrodu, obłapiać jabłónki, obłapiali te jabłónki z tym ciastym, z tom rynkom umocanom z tym ciastym, godali do nif: jabłónecki, cobyście nom rodziły, śliwecki, cobyście piykne były. Chodziyli z totym po tym ogródku i te rynki musiały być telo umocene w tym cieście, zeby wystarczyło na sićkie drzewa, jakie som w ogródku, jakie rodzom owoce (pmBarnasz: Fr); Wiensujem wom na scynście, na zdrowie, na to Boze Narodzynie, coby my sie docekali drugiego Bozego Narodzynio we scynściu, we zdrowiu, przy dobrym pokoju, w mniyj-syf grzychaf, we wyynksyf radościáf, w hojnijsyf i urodzajnijsyf roka, jako my przeżyli. Wiensujem wom na to Boze rustwo, coby sie wom darzyło sićko ubóstwo, gynsi siodlate, kury cubate, barany z kryntymi rogami, capy z długimi ogónami, cielicki, jako w lesie jedlicki, wolki, jak na dachu kolki, w kómorze, w oborze, wsyndy dobrze. Pofolony Jezus Krystus! Jo jes baca z Rimawskijj Soboty, nie naucólef sie nijakiyj roboty, jacy bucki – krzocki przesakuwać i swarne dziewcynta miełuwać (BalNS 33–34: Fr); Tak i jo wom winsujem na Nowy Rok, cobyście zyli wolni i spoziyrali na światowe sprawy z wysoka. I cobyście widzieli dali jesce jak tyn orzeł. Cobyście piyli cystom, przeżrocystom wode (nie wódkę) i nigda sie nie zmyncyli, choćby ta trza sie było samotać ze światowymi prondami, świdrami przy piekielnym wodospadzie i falami*

morza grzychu... Zeby omijały was tromby i nie zmogła jako nawałnica. Choćby ta syćka diabli sie sprzyngli, cobyście sie nie dali jakimu jancrykrystowi zwodzić... Coby my sie jak śliski pstrong smyrgali i zatraconym zwodzicielom chycić nie dali (NaSp 98: 6: CzG); (ogsp.).

2. **‘tym zdaniem mówiący sygnalizuje, że treść zdania jest rozkazem, wyrazem stanowczej dezaprobaty lub groźbą (przy czasowniku zaprzeczym)’**: Jak sie tyn Jasiek na rade zbiyrol, to baby na niego furcały, ty ino po radak. Skoda ino casu. Kiebyście choć roz dobrze uradziyli, od rana do wieczora marnujecie ino cas. Ale jak juz był pozbiyrany, to jego babuśka włożyła rynke do piersi, tam ka baby chowajom piniondze, wyjyna stówke i godo do niego tak. Trzimojze, bo jak po radzie bedziecie sie składać, cobyś nie pozycół, boś gazda, jak sie patrzy (NaSp 30: 3); Bier i cobyś mi nie narzykoł, ze ni mos! Ze ci nie dali! (Kc).

CO CHWILA przysł. **‘systematycznie w krótkich odstępach czasu’**: Panu fararowi dało sie widzieć przy kuźni, ze ciert stoi uwionzany na łańcuchaf, a kowol Jano mu spolonym zelazym przipiylko zadek, ciert sie co chwila kopyrce (BalNPK 46: Fr). [co chwilecka – Fr; co fila – CzG; co filecke – Kr; copochwila – Fr; copochwile – Fr; copochwilecke – Fr]

CO CHWILECKA przysł. **‘systematycznie w krótkich odstępach czasu; zob. też: CO CHWILA’**: Cymuz dzisiok jedyn z drugim tak dokazuje? Bo som dudki i to ciynskie, i to jesse wiyncyj niz trza! Ni ma to jako teroz – siedzi se taki na pniocku, popijo „Łyski”, a nie jakom plónizne zodnom i te wyciongi z banku co chwilecka ino pobiyro (pl-Biz: Fr).

CO CUD przysł. **‘wyrażenie wskazujące na bardzo duże natężenie danej cechy, na wyjątkowość zjawiska itp.; niezwykle, niespotykane, niewiarygodnie, bardzo’**: Tak lamanci za tym, co cud (matK: Łp). [co ani ani – Tr; co cuda boskie – CzG, Dr; co cudeńki – Łp; co jej – Łp, Tr; co hrom – Nd; kielo cud – Fr]

CO CUDA BOSKIE przysł. **‘wyrażenie wskazujące na bardzo duże natężenie danej cechy, na wyjątkowość zjawiska itp.; niezwykle, niespotykane, niewiarygodnie, bardzo; zob. też: CO CUD’**: Grzmi, co cuda Boskie (matK: Dr); Kie sie chmura z chmurom zyjdzie, grzmi, co cuda Boskie (matK: CzG); (Dr, CzG).

CO CUDEŃKI przysł. **‘wyrażenie wskazujące na bardzo duże natężenie danej cechy, na wyjątkowość zjawiska itp.; niezwykle,**

niespotykane, niewiarygodnie, bardzo; zob. też: CO CUD’: Taki ścisk co cudeńki (matK: Łp).

CODO PIERONA wykrz. **‘przekleństwo’**: (matK: Nd).

CODZIYNNIE przysł. **‘regularnie w każdy dzień; codziennie’**: O, w lecie, to sie zaś okrutnie kłago, wycie w lecie, bo goronce, no to sie kłago mlyko, strasnie sie kłago, a w zimie sie lepiyj robi, ale w zimie go mało jes, wycie, okrutnio malutko, a jak krowy wysoko cielne, no to juz óna ni mo, tam liter, półtora, zeby do dwók miała codziynnie to duzo (BubSpT 13: CzG); (CzG, Kc).

CODZIYNNOŚCIOM przysł. **‘codziennie’**: Codziynnościom, jak dziś, tak i w tamtyf casaf trzeba sie było umyć, trzeba sie było okompać (Iwan 7: Nd).

CODZIYNNOŚĆ rz. ż **‘ogpół. codzienność’**: Nie było telewizorów ani radiów. Była wtedy ta codziynność tako prymitywno, ale było wesoło. Wiyncyl sie ludzie spotykali ze sobom, pogodali, pośmioli sie, a nieroz i śpiywali jak pырze porały baby. I pogosciyli sie, choć nie było takif wypiekańców jak dziś. Ale jak była słónina i na talorku bryndza, i jarcany chlyb, to juz była gościna (Iwan 71: Nd).

COFAĆ zob. COFNÓĆ

COFAĆ SIE zob. COFNÓĆ SIE

CO FILA przysł. **‘systematycznie w krótkich odstępach czasu; zob. też: CO CHWILA’**: Takie dziecko co fila trza przewijać (matK: CzG).

CO FILECKE przysł. **‘systematycznie w krótkich odstępach czasu; zob. też: CO CHWILA’**: Sićka fcieli pomagać, a ino jedyn drugiemu przeskozdol. Babka tyz pomogala, ale i co rus spoziyrala smutno na Hanusie, ftoro co filecke sie dopytywala: – Mamo, a co dostanym od krzesnyj matki? (SpCzyt 100: Kr).

COFLA rz. ż, bud. **‘skrzydło drzwi’**: (matK: Kr).

COFNÓĆ cz. dk – COFAĆ cz. ndk **‘przestawić, przesunąć coś w miejsce znajdujące się z tyłu lub z boku tego’**: Gdziez cofnies (matK: Dr); Nie cofoj stołu (matK: Jw); Rygiel tak sie cofnie (matK: Kc); (CzG, Dr, Jw, Fr, Kc, Tr).

COFNÓĆ SIE cz. dk – COFAĆ SIE cz. ndk

1. **‘przesunąć się do tyłu samemu lub kierowanym przez siebie pojazdem’**: Cofnyłef sie do tyłu (matK: Kr); Cofnij sie, by cie nie przejali (matK: CzG); (CzG, Fs, Jw, Kr, ŁN).

2. **‘powrócić do minionego czasu’**: Kieby cas móg sie cofnąć, juzby if posłuchala. Ale było juz nieskoro (SpCzyt 68: Fr).

COF SIE wykrz.

1. **‘zawołanie na konia nakazujące cofnięcie się’**: Cofsie || curik (matK: Jw); Do zadku || cofsie (matK: Fs); Zeby koń sie cofnół, to musis na niego

krzikhńóć „cofsie” abo „nazod” (pmMich: Fr); (Fr, Fs, Jw, Rp). [curik – CzG, Fr, Jw, Kr, Łp, Rp]

2. **‘okrzyk, którym nakazuje się koniowi, by przesunął się w bok’:** *Farto – cofsie* (matK: Nd); (CzG, Kr, ŁW, Nd, Tr).

COGODNIE przysł. **‘porządnie, należycie’:** *Zeby obiylić cogodnie* (matK: CzG); *Gnój trza rozmietować cogodnie po roli, wyonacyć tak, wyrównać* (plBłachut: Fr); *Pije, a cogodnie nie zjy, no to tako mynda sie robi* (GrJMSp 248); *Odziyj sie cogodnie, dzie taki łachmaniorz pudzies* (GrJMSp 260); (CzG, Fr).

COGODNY przym. **‘porządny, godny szacunku’:** *Jak baba nie umiała syć, połotać, uwarzić, to była niedobro baba. A co umiała usyć, uwarzić, połotać, dbać o dóm, to juz była cogodno baba, bo wsyćko umiała. No to tak i teraz. Jak nie umiys nic, ino jedno, no to [śmiech]* (Jw); *Stryk Jyndrek od Sewcyka pos barany przy wodzie. Zesł sie w Ksiyndzyk Gojak z jednym Jurgowianym, co pos niedaleko na Przylisku krowy, i strasnie se narzykali. – Wiys, Franek – godo stryk – telo sie dziś te ludzie miysajom, ze w Cornyj Górze to juz prawie ni ma cogodnyj rodziny, same prziblyndy* (SpCzyt 94: CzG); *Choćby ta syćka diabli sie sprzyngli, cobyście sie nie dali jakimu jancikrystowi zwodzić... Coby my sie jak śliski pstrong smyrkali i zatraconym zwodzicielom chycić nie dali... I nie jak małpa cupieć z kraja, ino mieli siyłe wyprościć sie jak cogodny Cłek, a na kóniec pedzieć: – Panie robiólek, cok móg, a jak nie syćko było tak jakby sie nolezało – załujym, daruj, sondź!* (NaSp 98: 6: CzG); – *Mom fajnom jałowecke, potulnom. Podgarle mo cogodne, rozecki juz jyj wychodzim!!* (PlucWS 42–43: ŁN); (CzG, Fr, Jw, ŁN).

CO HROM przysł. **‘wyrażenie wskazujące na bardzo duże natężenie danej cechy, na wyjątkowość zjawiska itp.; niezwykle, niespotykanie, niewiarygodnie, bardzo; zob. też: CO CUD’:** *Klekoce telo, co hrom!* [dużo mówi] (matK: Nd).

CO JEDYN **‘każdy kolejny’:** *Co jedyn to dalyj uciekoł i dalyj, i dalyj, i dalyj* (matK: CzG).

CO JEJ przysł. **‘wyrażenie wskazujące na bardzo duże natężenie danej cechy, na wyjątkowość zjawiska itp.; niezwykle, niespotykanie, niewiarygodnie, bardzo; zob. też: CO CUD’:** *Maryska, tako rosa co jej* (matK: Łp); *Bolom co jej, co nie popukajom* (matK: Tr); (Łp, Tr).

CO KIELA **‘co ile (w odstępach czasowych, przestrzennych)’:** *Nojpiyrw trza zmoczyć skóre smatkom, potym przilożyć stańce i młotkiym ze dwa razy stuknąć, jak sie fce jakisi wyynksy wzór ułożyć,*

to se piyrse trza rozmiyrzać, co kiela mo być stańcuwane (pmKosz: CzG).

COL rz. mnż **‘ogół. cal; główna miara długości (2,54 cm) przed wprowadzeniem systemu dziesiętnego, dziś powszechnie używana do mierzenia grubości desek, rozmiarów chomąt oraz grubości rur i innych elementów hydraulicznych; w przybliżeniu odpowiada szerokości męskiego kciuka’:** *No to wozymy do troca, do Nowyj Białyj. No mielimy zaroz, ze zawiezemy, zaroz dziś porezemy, ale z tym, ze ón dzisioj inne deski rznie, a my fcieli inne, ón rznie dzisio póltora cola, a my fcymy na jedyn col hrubości* (BubSpT 26: Dr); (CzG, Dr, Kc, Kr, ŁW, Rp). [cal – Jw, Łp]

COLINIECO zaim. rzeczowny **‘obojętnie co, to lub tamto; cokolwiek; zob. też: CHOĆCO w zn. 1.’:** *Na colinieco chore* (matK: Kc).

COLIZNA rz. ż **‘trawa wyrosła na ściernisku, na której można było paść krowy; zob. też: CALIZNA w zn. 2.’:** (matK: Rp).

COLOWY przym. **‘mający wymiar jednego cala’:** *Colowo deska* (matK: CzG); (CzG, Fs, ŁW).

COLÓWKA rz. ż, bud. **‘deska o grubości 1 cala; ☞ Tabl. V’:** *Zawieźli te tromy, co my na oborze mieli, i narzli colówek s nif* (pmMich: Fr); (Fr, Fs, Kc, Rp).

COŁKA rz. ż **‘wysuszony kawałek torfu w kształcie cegły, przeznaczony do palenia; ☞ Tabl. III’:** (KorpSp: ŁN).

COŁKIYM przysł. **‘zupełnie, całkowicie’:** *Słowińsko rzec to jes cołkiym ino* (matK: Rp); *Zapleśnie cołkiym* (matK: Fs); *Casym to tako dziwozona to i rada pomiyni dziecko w kołysce. Zaś w dziedzinie były takie strzigi, co z gusłami narobiały. Trza im było do carók wseliniejakiego ziela, nale go musiały zbiyrac nad raniym i to cołkiym zoblecone do naga* (SpCzyt 146: Rp); *Ón jesce nie cołkiym plóny, ale go tam ganiom* (matK: Rp); *Poselek se ku wojsku, wziyni mie, a jo był cołkiym głupi, anik pisma nie wiedzioł, ani nic, nicek nie wiedzioł zodego pisma. Nie wiedziołek, ktero lewo noga, ktero prawo noga* (BubSpT 9: CzG); *Tamok jes taki zomek, król jes, ino ze jes ogrodzony cołkiym dookoła, tam sie ni móc dostać, a po tym murze góni taki piesek mały, to fto sie nabiydzi, to juz zaroz zaalarmuje i potym nie do sie tam juz wlyż, do tego zomku* (BubSpT 84: Kr); *Abo i te wesela. Kieloz óny wylupiom piniyndzy z nasyfkatolickifronk. Mało sie tyz skróś tego zyniom dziś, bo bez małyf kielcyków ni moze sie ślub obyjs. Jo se tak medytujym, ze krzciny trza by cołkiym skasyruwać, a wesela*

ucionć na połówkę, bo to na dzisiyjse casy wcale nie pasujom downe zwyki (GazPod 1932, nr 9: 8: Fr); (ogsp.).

COŁNEK rz. mnż, tkac. ‘czólenko tkackie, służące do przetykania wątku między warstwami OSNOWY; w cółku wstawiona jest CYWKA z nitką, umocowana poprzecznie na DUSY; zob. też: CÓŁNO; ☞ Tabl. V’: Cywka, cołnek, do cołka cywke (matK: ŁN); Ale to włośnie musioł umieć, bo na krosnaf przechodził zawse cołnek, to sie nazywało taki, to, yyy, prze... przerucił cołnek, zeby óna mogła zmiynić, zaś takie podnozaje to te nitki przechodziły roz tak, roz tak [demonstruje ręką] (Kc); (CzG, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Tr).

COŁNIK rz. mnż, tkac. ‘czólenko tkackie, służące do przetykania wątku między warstwami OSNOWY; w cółku wstawiona jest CYWKA z nitką, umocowana poprzecznie na DUSY; zob. też: CÓŁNO; ☞ Tabl. V’: (matK: Nd).

COŁNOK rz. mnż, tkac. ‘czólenko tkackie, służące do przetykania wątku między warstwami OSNOWY; w cółku wstawiona jest CYWKA z nitką, umocowana poprzecznie na DUSY; zob. też: CÓŁNO; ☞ Tabl. V’: Cywki kładzie sie do cołnoka (matK: Fr); (Fr, Kr, Tr).

COŁNYK rz. mnż, tkac. ‘czólenko tkackie, służące do przetykania wątku między warstwami OSNOWY; w cółku wstawiona jest CYWKA z nitką, umocowana poprzecznie na DUSY; zob. też: CÓŁNO; ☞ Tabl. V’: Cołnykiym sie przeruco (matK: Nd); Widzis? Tu, jak sie te nicielnice rusyły, jedna w górę, drugo w dół, to tak tu ziajało. To tak wołali u nos, ze ziaje. To bez to przerucali tyn cołnyk (pmMąka: Nd); Błatym trza było przibić, jak sie przeruciło cołnykiym, coby to sićko sie nie ozesło. To było na to, coby sie te nici trzymały kupy. Jakeś przibiył, to siedziały potym mocno (pmMąka: Nd); U nos tom cynś to wołali cołnyk. Tym sie tak przerucało. O widzis? Tu w środku była cywka, na niyj nici. Coś przerucił, toś przibiył blatym. Coś przerucił, toś przibiył, coby sie nici trzymały razym, coby sie potym płótno nie ozłaziło. Jak baba nacisnyła na podnozaj, to sie nicielnice rusały: jedna w górę, drugo w dół i te nici tyz sie tak ozchodziły, i tu ziajało, i tyndy trza było tyn cołnyk przerucić (pmMąka: Nd); (Fs, Nd).

COŁO rz. n

1. ‘ogpol. czoło (człowieka lub zwierzęcia)’: Jagniyska zakryła coło włosami (CoWś 228: Nd); Jadzie chłop, a mioł bule na cole (matK: Łp); Zeby sie ta bula na cole ozpukła, zeby sie to brzidactwo wyłoło (matK: Łp); (ogsp.).

♪ Somsiadowe dziywki majom duze coła;
Na nif byś objechoł Polske dookoła.

(NaSp 58: 10).

♪ Leci, leci mucha
Do Wojtusia ucha,
Leci, leci pscoła
Do Wojtusia coła.
Leci, leci osa
Do Wojtusia nosa.
Leci, leci boncuś chudki
Do Wojtusia bródki

(Gry 41: Kc).

2. ‘poprzeczna, kolistą płaszczyzną ściętego drzewa z widocznymi kolistymi słojami’:

– I nie było wolno drzewa ściongnąć, pokła nie było zernione, zaś musioł być leśnicy odcychuwać to z boku, nabić na coło tyn numer i wtedy było wolno po jego jechać. Był leśny gazda, wołół, cho-dziył po dziedzinie z bymbnym. Nie wiym, cy jescie po inksyf dziedzinaf to jes? U nos wybrało, wybiy-rało sie na takim zebraniu bymbniorza na cały rok, ze trza było coś opublikować, dać do wiadomości. Chodził: bum, bum, bum, stanół piyndziesiont metrów i: – Daje sie do wiadomości. Dziś jadam do lasa, do urbaru, jes wolnica, moziecie jechać. [– Wolnica, czyli?] – Wolnica, ze wolno dziś jechać, wolno. – Bo tak to nie było wolno jechać (Kc).

zob. fraz.:

PATRZEC [PATRZIC i syn.] SPOD COŁA

CO MAJU, TO DAJU ‘zwrot oznaczający, że należy się cieszyć tym, co jest w danej chwili i nie wybrzydzać’: Co maju, to daju i nie wymyślój (pmJerd: Fr).

COMPEL rz. mnż ‘sopel lodowy’: Comple tele wi-siały u dachu (KorpSp: ŁN); (Fs, ŁN, Nd).

CONDRA rz. ż

1. ‘z potępieniem o kobiecie prowadzącej się nie-moralnie; ladacznica’: To kawoł condry prze-cie, góni za chłopami ino! (plBłachut: Fr); Cho-dzi po chałupak jak condra, nie patrzy se roboty (matK: CzG); (CzG, Fr, Jw).

2. ‘z odrazą o kobiecie bardzo brudnej, niechlujnej’: (matK: Kc).

3. ‘z wyraźną niechęcią o kobiecie złośliwej’: Ta dewła, mozna powiedzieć, to nojmniyj tako obraźliwo, niy? Jak juz by ktoś jyy „o, ty condro” abo „omiago”, to juz jes tako, no tako het niefajno (KorpSp: Kr).

CONDRAĆ SIE cz. ndk ‘chodzić po wodzie, ro-sie, błocie, mokrej trawie itp., poniewierając, brudząc, mocząc swoje ubranie; szargać się’: (SSWG 7).

CO NIECO przysł. **‘niewiele, trochę’**: – He, moji-
ściwcy, bocycie, jakie to zimy bywowały. Kie śniyg
na Marcina nakurzoł, to trzimol jaze do Wielka-
noce. Ale był śniyg, ze ino wiyrsky smyrekom było
widno w lesie. A teroz fyrkło co nieco, ze ledwo nar-
ciarzom na Gody wystarczyło, to ni mo co tajać. Do-
piyro na Macieja ryktuj gazdo wóz (BaNS 65: Fr).

CONSTKA rz. ż **‘część majątku przypadająca ko-
muś w spadku’**: Óna mo constke ode mnie, ale kie
mie śmierzci dochowo (matK: Dr).

COP rz. mnż

1. *bud.* **‘występ na końcu belki, wchodzący w wy-
cięcie w drugiej belce i tworzący w ten spo-
sób rodzaj połączenia ciesielskiego; też: taki
sam element w połączeniach drewnianych
konstrukcji, np. narzędzi rolniczych, mebli
itp.; ☞ Tabl. V’**: Downo cieśle wionźbe robiyli
na kłodke i na copy (CoWś 180: NB); – I to byli tacy
specjalni stolorze, zakłady? – Niy, niy, to był taki
wiejski stolorz. Co juz miał, miał jakisi sprzynt, no
ta jak jefgodoł wcześnij, musioł mieć hybel, jakiś
warstacik, zeby to zrobić, zacopuwać, to trza było,
bo nie by... nie skryncalo sie tak jak dziś, ze deska
do deski, gwoździe idom, zaślepki i juz jes mebel.
Wszystko sie copuwało, na copy, tam nie było kliju,
nie było nic, na tyf copaf trzymało (MMilMCK:
Nd); (Nd, NB, Tr).
2. **‘metalowy bolec osadzony centralnie w koń-
cu wału, spoczywający w łożysku; ☞ Tabl. V’**:
(JostMł 104: Jw).
3. *past.* **‘drewniany, pokryty skórą, gruby korek
do zatykania otworu w OBOŃCE, becze itp.;
☞ Tabl. III’**: Obońkami przewoziyło sie mlyko tyz
i óne były zatkane takimi kołkami, co wołały sie
copy (plBłachut: Fr).
4. *bud.* **‘zaczep przy zawiasach; ☞ Tabl. II’**: Za-
wiysy na copaf zawdziote (matK: Fr); Copy przy
zowiasaf (matK: Nd); (Fr, Nd, Tr).

COPCYSKO rz. n. **‘zgr. od rz. COPKA w zn. 1.’**: A ty
stary Kubo, to se ta posukos dzie jakiego starego
kozusyska na maškare i stare copcysko, a odzioć
kozusysko przewrócone do góry wełnom. Nogawi-
cyska jakie syrokie i potargane, napchane słómom,
jakie wdziejes na rzić, zeby cie nie bolało. Trzewi-
cyska jak nogorsy potargane, bo jakbyś mioł całe,
toby ci zodyn nic nie doł. Kozusysko ściśnies sobie
z powróstym, a u powrósla musi śpizok dyndać
(ZGS-I: ŁN).

COPECKA rz. ż

1. **‘mała czapka, zwłaszcza dziecięca’**: Patrzy, a to
dziwozony! Nie namysłół sie długo, jacy hipnół
i chyciylftoromsi za łeb. Ta sie wyrwała, ale gazda

porwoł jyj z głowy cyrwonom copecke. Wsićkie dzi-
wozony uciekły, lym ta bez copki ni mogła (SpCzyt
141: Jw); (Jw, Nd).

2. **‘w lampie naftowej: wypukła nakładka
ze szczeliną w środku, przez którą przechodzi
knot; zob. też: KAPELUS w zn. 3.; ☞ Tabl. II’**:
(matK: Rp).

COPEK rz. mnż

1. **‘zakrętka (dawniej korek) w butelce’**: (matK:
Jw, Łp).
2. **‘w lampie naftowej: wypukła nakładka
ze szczeliną w środku, przez którą przechodzi
knot; zob. też: KAPELUS w zn. 3.; ☞ Tabl. II’**:
(matK: Kc).
3. *past.* **‘mały COP w OBOŃCE’**: Noji śmietane po-
tym, jak sie jechało po to mlyko, ktosi co, co jechoł,
no to sie z tyk, z góry, z tego kwaśnego mlyka po-
zbiyrało śmietane, to było do jednyj obońki, a toto
potym do obońków sie powlywało. To było takie
okrongle, noji... – Zabite kołkiym. – Z dziurom
i taki copek, smatka i, neji to (Jw).

COPEL rz. mnż **‘żelazny czop, na którym obraca
się kamień żaren; ‘: (matK: CzG).**

COPKA rz. ż

1. *str.* **‘nakrycie głowy o różnym kształcie, wyko-
nane z różnych materiałów (prócz KAPELUSA,
który nigdy nie jest nazywany copką)’**: Bara-
nica – zimośno copka (matK: Tr); Copka baranio
na zime (matK: Kc); Nojcynściy pletym z koloro-
wyj włócki abo z przyndzy wełniany sialiki, copki,
a i nojwoźnijse skarpetki, ftoe potym na jarma-
ku sprzedajym, ino na jarmak to wybiyrom takom
włócke, coby nie gryzła, bo ustrykuwać bylejakie
skarpetki, to moze kozdy, ale nie kozdy je fce po-
tym kupić (pmKosz: NB); Pletły baby tak downo
cy skarpetke jakom, cy sialik, copke, cy rynkawic-
ki – sićko! Nie kupuwało sie nic (plBłachut: Fr);
Do kozucha zawse pasujom rynkawice i baranica.
Copka ta zawse jes funkcyjno, bo mozna jom nosić,
jak śniyg kurzi i jes ciepło, a jak przidom wielkie
mrozy, to sie rozwionzuje maśle na głowie i na usy
lecom takie kłapecki. Nojcieplyjso jes ze starego
barana, bo skóra twardo, z małego nojlepse jes
na galotke do serdoka, bo sie dobrze przisywo
(pmKosz: Jw); (ogsp.).
2. **‘w lampie naftowej: wypukła nakładka
ze szczeliną w środku, przez którą przechodzi
knot; zob. też: KAPELUS w zn. 3.; ☞ Tabl. II’**:
Copka w lampie, otworki takie som (matK: ŁN);
(CzG, ŁN, ŁW, Rp).
3. **‘górną część grzyba; zob. też: KAPELUS
w zn. 4.; ☞ Tabl. I’**: Copka || kapelusek || głowicka

(matK: ŁW); *Na grziby chodzimy. Prowdziwki, podpiynki, rydze, maślaki, maliny, borówki. Grziby takie żółte, pomarańcowe, takie, w kupie rosom, takie duże, wysokie, takie pozółtawe, kawowe takie, rydze som fioletowo takie, ón mo takom copke tak i korzyń mo, a prowdziwek mo takom ładnom bumbolke* (BubSpT 97: Kr); (Kc, Kr, ŁW).

COPKA ROGATOWO str. ‘czapka wojskowa z daszkiem i kwadratowym denkiem; rogatywka; zob. też: ROGÓWKA w zn. 1.’: *Rogówka || copka rogatowo* (matK: Nd).

COPMASINA rz. ż. ‘narzędzie do czopowania szprych w obręczy koła drewnianego; zob. też: COPNICA’: *Noji do tego copmasine tyz, no to jef miol piyrse takom ryncniom, co sobie tak zrobiół, a potym zaś juz i fabrycnom tom copnice* (BubSpT 50: Fr).

COPNICA rz. ż, bud. ‘narzędzie do czopowania szprych w obręczy koła drewnianego’: *Dorobiół sobie sprzynt, bo to tak do kozdyj roboty musicie mieć iny sprzynt, do stalarki trzeba mieć inne, do kolarki tyz musicie mieć copnice takie, hybel taki krziwy, tyz musicie z wnuka bahra wycyścić, no to trzeba tyz mieć takie* (BubSpT 49: Fr). [copmasina – Fr]

COPOCHWILA przysł. ‘systematycznie w krótkich odstępach czasu; zob. też: CO CHWILA’: (matK: Fr).

COPOCHWILE ‘systematycznie w krótkich odstępach czasu; zob. też: CO CHWILA’: (matK: Fr).

COPOCHWILECKE przysł. ‘systematycznie w krótkich odstępach czasu; zob. też: CO CHWILA’: *Jak woda juz zawre, wysypuje sie monke i zamiysuje sie copochwilecke* (plBłachut: Fr).

CO PROWDA ‘wprawdzie’: *Po wojnie, co prowdza na krótko, była piyrskom ucytelkom i kierownikim polskijj skoły* (SpCzyt 129: Nd).

COPUWAĆ cz. ndk, bud. ‘łączyć drewniane elementy konstrukcji drewnianej za pomocą COPÓW’: – *I to byli tacy specjalni stolorze, zakłady? – Niy, niy, to był taki wiejski stolorz. Co juz miol, miol jakisi sprzynt, no ta jak jef godoł wceśniy, musiol mieć hybel, jakiś warstacik, zeby to zrobić, zacopuwać, to trza było, bo nie by... nie skryncalo sie tak jak dziś, ze deska do deski, gwoździe idom, zaślepki i juz jes mebel. Wszystko sie copuwało, na copy, tam nie było kliju, nie było nic, na tyf copaf trzymało* (MMilMCK: Nd).

CO RATY wykrz. ‘wyrażenie, którym mówiący w sposób emocjonalny informuje, że to, o czym mówi, jest dla niego wielkim zaskoczeniem, że

odznacza się wielkim natężeniem danej cechy itp.’: (matK: Rp).

CO RATY BOSKIE ‘wyrażenie wskazujące na bardzo duże natężenie danej cechy, na wyjątkowość zjawiska itp.; niezwykle, niespotykanie, niewiarygodnie, bardzo; zob. też: CO CUD’: *Zesół z wozu i uciyko; leci i leci, co raty Boskie* (matK: Łp).

CORECEK rz. mnż ‘mały COREK’: *Corecek sie przigrodzo prze świnię* (matK: Fs).

COREK rz. mnż ‘wydzielone w kącie, w KOSORZE, odgrodzone pomieszczenie w stajni (dawniej też w CORNEJ IZBIE), przeznaczone dla cieląt, owiec, świń, gęsi, kur; ☞ Tabl. III’: *Corek prze ciele* (matK: ŁN); *Corek na jagniynta w stajni* (matK: ŁN); *W corku to my trzymali cielynta abo gynsi. Był to taki nojcynściy drewniany, taki do budowany dziesi z boku abo w środku w sopie. Tam my trzymali nojcynściy cielynta i gynsi, ale i tyz kury casami tam siedziały* (plSarna: Jw); *Corek to zagrodzone na cosi, na świnię, na owce, w stajni i bylegdzie, na polu* (TPPG I 46: ŁN); (ogsp.).

CORNAWY przym. ‘o kolorze: bardzo ciemny, niemal czarny’: *Taki cornawy kapke* (matK: Łp); (Łp, ŁW).

CORNE MYDŁO ‘szare mydło’: (matK: Nd).

CORNE PŁÓTNO tkac. ‘niewybielone na słońcu, szare płótno gorszego gatunku; ☞ Tabl. V’: *Na corne płótno moze lezeć* (matK: Jw).

CORNE POKI ‘choroba objawiająca się wysypką przechodzącą w krosty’: (matK: Łp).

CORNIATY przym.

1. ‘o kolorze: trochę czarny; ciemnawy’: (matK: Tr).

2. ‘o człowieku: mający ciemne włosy lub ciemną karnację skóry’: *Corny || corniaty* (matK: Fr).

CORNIĆ SIE cz. ndk ‘odznaczać się ciemną barwą na tle otoczenia’: *Hań sie cosi corni* (matK: Łp).

CORNIUSIECKI przym. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: całkiem czarny’: *Stanół gazda od miski, patrzy bez okno i widzi cały corniusiecki wóz, jacy dysiel biylutki styrcy. Łaps mnie i bij swojego* (KowPluc 46: Jw).

CORNIUŚKI JAK KRUK ‘z nacechowaniem emocjonalnym: intensywnie czarny; zob. też: CORNIUTYŃKI’: *Po poru rokafna świat przisło dwoje dzieci – chłopiec, ftoiego nazwali Atilio, i dziywec-ka o mianie Umina. Piykno óna barz była, włosy miała po matce corniuśkie jak kruk, zaś po ojcu biylawe ocy* (SpCzyt 30: Nd).

CORNIUTYŃKI przym., folk. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: intensywnie czarny’: (matK: Jw). [corniuśki jak kruk – Nd]

♪ Ładno tyz to, ładno,
Ta nasa młoduśka,
Corniutyńkie ocka,
Bieluśko gymbuśka

(pmZiemb: Jw).

CORNO I rz. ż

1. **‘brunetka’**: Corno z zielonymi oczami (CoWś 228).
2. **‘wulgarnie o kobiecych narządach płciowych’**: (GrJMSp 253).

CORNO II rz. ż, past. **‘imię nadawane krowie o czarnym umaszczeniu’**: (SSWG 5); (matK: CzG, Kc).

CORNO III przysł. **‘bardzo ciemno’**: Tak było duzo az corno (matK: Łp).

zob. fraz.:

NA CORNO

CORNO CHOROBA **‘zatwardzenie u bydła, powodujące śmierć zwierzęcia, objawiające się niespokojnym zachowaniem zwierzęcia (co chwilę wstaje, kładzie się, kopie); zwierzę można uratować, wkładając mu w odbył rękę nasmarowaną olejem lub masłem, by wypuścić nagromadzone powietrze i łąjno; jeśli choroba zaatakuje jelito cienkie bydłęcia, wówczas nie ma ratunku, bo „spalą się w nim krew i jelita’**: Corno choroba na krowy, padła krowa (matK: Tr).

CORNO CUCHA str. **‘wierzchnie, męskie okrycie z długimi rękawami, sięgające zazwyczaj do kolan, wykonane z naturalnego ciemnego sukna lub z zafarbowanego na brązowo sukna białego, noszone przez starszych mężczyzn; ☞ Tabl. IV’**: No to tam widno, ze na kapelusak majom te obijańce takie te, te ćwiekami nabijane, e, te, te, te skóry, no ale choćtorzi majom reciazki, ne widno, ze majom sukmany biole i ciymne, takie corne, znacy sie bure... burki tak zwane (KorpSp: Jw). [buro cucha – Jw; burka – Jw]

CORNOGŁOWIEC rz. mos **‘brunet’**: (matK: Łp).

CORNOGŁÓWKA rz. ż, past. **‘owca mająca czarną sierść na głowie; ☞ Tabl. III’**: I owce te cornogłówki, i takie ładne były. Jak sie juz napasty, a krowyfpowionzoł, to posełef do pscół, to óny sy mnom i przed pscelnikiym polygały przed progiym, a baron wloz do owsa, do, do pscelnika. Tam se lóg i bez przerwy kukoł, co jo robiym. Nie odesły odyminie w ogóle (RnS 152: ŁN); Cornogłówka tyz jes. A dy to som, to toto drogie pierony, ale takie strasnie delikatne, ón to prziwioz dwa tygodnie temu, noji juz chyba trzi kulejom (Rp); (ŁN, Rp).

CORNOGÓRSKI przym. **‘od nazwy miejscowości Czarna Góra’**: Ksiondz godoł, ze trzi ławki były cornogórskie i trzi ławki chłopom, ale to

było zawse... Trybsianie, bo óni byli gospodorze (KorpSp: CzG); A drugie budynki były zaś tam cornogórskie, co tam krowy wypasuwali (KorpSp: ŁW); (CzG, ŁW). [cornogórzański – NB]

CORNOGÓRZANKA rz. ż **‘mieszkanka Czarnej Góry’**: Pewnyj niedzieli w Jurgowie przzi kościele tak sie przywitały Jurgowianka z Cornogórzankom: – E, witojciez, krześnicko, witojciez! Jakze ta zyjecie? – E, dyć wyicie, jak sie to zyje wdo-wie z drobnymi dzieciami (BubSpT 115: ŁW); (CzG, ŁW).

CORNOGÓRZAŃSKI przym. **‘od nazwy miejscowości Czarna Góra; zob. też: CORNOGÓRSKI’**: Dzieci białcańskie, cornogórzańskie, bukowiańskie pomiyndzy siebie no po góralsku gwarom godali, noji zacyni sie ci rodzice tyf ceprów burzić, zeby, zeby właśnie nie uzywali dzieci tego jynzyka, bo te dzieci sie ifucom tyz tego (KorpSp: NB).

CORNOGÓRZON rz. mos **‘mieszkaniec Czarnej Góry’**: Tam tyz po jednyj stronie Rzepiscanie z Cornogórzanami, a z drugij Jurgowianie słuchali Bozego słowa (SpCzyt 115: Rp); Takie kolyjki, bo tak jako my tutok jo... Cornogórzanie tu, tu my mieli słabo, ale tak juz przyjechali Łapsanie, tam Krympasanie, óni tak juz..., im sie tam juz pszenica rodziyla, zyto, to óni prziwieźli fure s... tyf worków, to ón, ón mleł seść godzin, siedym godzin, no to trzeba, jo mom worek, trza było cekać, no bo kolyjka (KorpSp: CzG); (CzG, Rp).

CORNO GRANICA **‘fragment granicy państwowej, na którym nie ma oficjalnego, legalnego przejścia’**: Przechodzili bez cornom granice (matK: Jw).

CORNO IZBA daw. **‘główne pomieszczenie w domu, w którym koncentrowało się życie rodziny – w nim gotowano pożywienia, robiono pranie, prasowano bieliznę, w zimie naprawiano drobny sprzęt gospodarczy itp.; współcześnie nazwa zastąpiona wyrazem kuchnia; ☞ Tabl. II’**: Nojwiyncyj to my w cornyj izbie siedzieli, tam sie warzyło, robiyło i dzieci sie bawiyły (pmMich: Fr). [piyrso izba – Dr]

CORNOKSIYNZNICKI przym. **‘mający związek z CORNOKSIYNZNIKIEM; czarnoksięski’**: Ale koledzy sie dowiedzieli, ze jakby mieli corno-ksiynznickom ksionzke, ze im bedzie lekcyj żyć na świecie. Skarby zacytuwać, wycytuwać, to sie im dobrze powodzi (BubSpT 72: Kc).

CORNOKSIYNZNIK rz. mos **‘baśniowa postać – mężczyzna wyuczony w sztuce magii, mający moc nad siłami natury, wyrządzający zło ludziom, umiejący wróżyć (z tej racji**

MIYNTKA CORNO

CORNY BEZ ‘krzew lub niskie drzewo, spotykany często na skraju lasu, jego białe, drobne kwiaty zebrane w baldachogrona wykorzystuje się do przygotowywania naparów leczących przeziębienia i obniżających gorączkę, czarne, drobne owoce na surowo są trujące, natomiast po ugotowaniu nadają się do przygotowywania konfitur lub soków; z jego gałęzi wyrabiano CYWKI do nawijania nici; dziki bez czarny (*Sambucus nigra* L.); ☞ Tabl. I’; (matK: Nd). [hebst – Łp]

CORNY CHLYB kuch. ‘chleb pieczony z CORNEJ MONKI’: – Bo już wchodzi nowoczesność. – Nie nowoczesność, bo wincyj monki dosypujym ciymnyj. Downo babka, twoja mama godała: – Jo sie doś ciymnego najadła, u mnie, jo już nie fcym ciymnego. – Cornego chleba już my sie doś najedli – godo. No to potym, potym bioły był dobry, a dzisiok już corny sie suko (Kc). [ciymny chlyb – Kc]

CORNY GAWRÓN ‘kruk; zob. też: KRUK (*Corvus corax* L.)’: Corny gawrón || wyngierzki gawrón (matK: Kr).

CORNY GOŚĆ ‘osoba, która nie została zaproszona na wesele, ale miała prawo zatańczyć na nim na równi z PYTANYMI GOŚĆMI; nazwa wzięła się stąd, że ci nieproszeni goście nie byli ubrani w odświętne ubrania’: (PlucWS 5: ŁN).

CORNY JAK BOBOK ‘intensywnie czarny’: A jesce w poście, to było tak, taki był póst ścisły, ze już sie w ogóle... mlyko sie ino jadło w niedziele, a bez cały tydzień nie wolno było mlyko jeś, taki był póst. No to, my to w dóma ino Jezu, jak my potym tam siedzieli, tam na dół, to ino były tak: grule i tarcinowe gałuski, a te tarcinowe gałuski to były grule starte surowe, noji troche tam było monki wyspane do nik, corne były jak boboki. I wiys co? To tom piyrsom wode sie ocedziyło, tom drugom wode sie włoło do nik i z tom wodom wymiysało sie te gałuski, i troche sie tam do palcy cukru wrzuciło, i tak my jedli. To, to jo z tego już telo urzigała, co już-ek dalyj rzigała, jakek widziała, wiys? No (CzG).

CORNY JAK CYGON [CYGANKA]

1. ‘o człowieku: mający ciemną cerę; brunetka, brunet’: Biydno, a corno jak Cyganka (matK: CzG); (CzG, Fr, Kr).

2. ‘mający twarz czarną od brudu’: – Puśże mnie, puś! Jo cie nie utopiym, ino cie okompiym, boś, we-redo, corny jak Cygon, ino mnie puś (BalNPK 45: Fr).

CORNY JAK PSCOŁA ‘całkiem czarny’: Kowol corny jak pscola (matK: Fr).

CORNY PIEC daw. ‘piec do ogrzewania izby’: (matK: ŁN).

COROZ przysł. ‘w połączeniu z przymiotnikiem lub przysłówkiem w stopniu wyższym oznacza stopniowe, stałe nasilanie się danej cechy; coraz’: Coroz drogso elektryka (matK: Łp); Ón coroz to gorsy (matK: Łp); (ogsp.).

CORSTYŃSKI przym. ‘od nazwy miejscowości Czorsztyn’: Óna już zrozumiała, ze to nic z tego nie bedzie, zaprosiła go na tom Cyrwonom Skale obok zomku corstyńskiego, bo óna fciała za to syćko, co ś niom chodził, podziynkuwać i rozłoncyć sie ś nim (ŚlizPPN 9: Nd); (Jw, Nd). [ciorztyński – Nd]

CORUS ‘co chwilę’: Sićka fcieli pomagać, a ino jedyn drugiyemu przeszkodzoł. Babka tyz pomogła, ale i co rus spoziyrała smutno na Hanusie, ftoro co filecke sie dopytywała: – Mamo, a co dostanym od krzesnyj matki? (SpCzyt 100: Kr).

COS*

zob. fraz.:

ROZ KIELA COS

COSI I zaim. rzeczowny ‘wskazuje na rzecz, sytuację, zdarzenie, bliżej nieznane lub takie, którego mówiący nie chce dokładnie określić; coś’: Omamuniyło go cosi (matK: Dr); Fura, jak nakładzione, próżne, to nie fura, musi być cosi na wozie (matK: Fr); Cosi ci powiym; lepe cosi by fciół (matK: Łp); Terligo sie, kie sie długo robi cosi (matK: Nd); Sobuś jak to słysoł, okrutno go ciekawość zebrała, sobie myśli: jak sie tyz te dwa stare dziady bedom całowały, kóniecznie by był rod widzieć, tak i tak próbuje ze zzo tego pieca wyżryć, ale nie idzie, bo, wiycie, piec był w inksym kierunku odwrócony, cegosi sie przitrzymać, zebysie wychylić jak nojdali (BubSpT 117: ŁW); Zabocólef wysyc gwiozdky i teroz musym pruć, óne nie były przy portkafo pocontku, trza było cymsi wykónyc motyckę, to se zbocyli takie wzorki i to tak potym jesce dosło koło kohutków, nieftorzi gwarzyli (pmKosz: Tr); (ogsp.). [co – ogsp.; cosik – Kr, ŁW, Nd]

COSI II zaim. przysłowny ‘wskazuje na pewną, zwykle niewielką i nieistotną ilość czegoś; troszkę, nieco’: Harynduwać pole sie nie oplaci, to już lepiyj cosi zarobić w Amaryce i kupić prze siebie (pmMich: Fr). [cosik – CzG, Fr, Jw]

COSI III mod ‘za pomocą tego słowa mówiący sygnalizuje, że nie jest pewny przyczyny czegoś lub prawdziwości własnego sądu’: Sukali go cosi ze dwa dni (matK: CzG); Jonek miół cosi 14 rokók, kie go ociec posłoł paś krowy z pastyrzami. Usył mu kiyrpce ze świńskijsk skóry, ale coz z tego, kie już na drugi dziyń w górak sie mu ozleciały (SpCzyt 49: Rp); Cosi ześ na cas prziseł,

jesce nikogo ni ma, ino ty (pmMich: Fr); (CzG, Fr, Rp). [cosik – CzG, Fr]

zob. fraz.:

COSI GDZIESI

NOSIĆ COSI ZA POSKIYM

CO SIE NIE ROBI ‘wyrażenie narracyjne, którym opowiadający dla zdynamizowania opowieści zaznacza niespodziewany, zaskakujący zwrot akcji’: *Na krowy my požreli, kie ujek godo: – Wiys co, chłopce, trza by nom is do sklepu w Jurgowie. Tam jes taki starsy sklepnik, co u Dudka sprzedaje. Idymy. Nale co sie nie robi. Do Rzepisk do Hopcie juz przyjzdzali pany, jaze z samego miasta Wrocławia. Panickom było ciepło, bo na polu było sparno, to se tam leżały dziwo nagie przy potocku. Ujek, kie ik uwidzioł, zaroz krzknół, ze to musom być boginki abo strzigi. Tak my sie warciutko brali ku Jurgowu, ze nie trza nos było popyndzać* (SpCzyt 146: Rp).

COSI GDZIESI *zaim.* ‘coś bliżej nieokreślonego, w jakichś okolicznościach spełniającego warunki zdania’: *Cosi gdziesi wydziwiałom* (matK: Jw). [cosik gdziesik]

COSIK I *zaim.* rzeczowny ‘wskazuje na rzecz, sytuację, zdarzenie, bliżej nieznane lub takie, którego mówiący nie chce dokładnie określić; coś; zob. też: COSI I’: *Młynorz, jako ze chłop, piyrsy prziseł do siebie, przecie nie wypodo, choćby i przed swojom rodzonom babom pokazać, ze chłop sie cegosik boji, no to sie odwozył i godo: – Jak jeś dobre, obezwij sie, a jak złe, to przepadnij sie* (BubSpT 117: ŁW); *W sobote, kied nad cymsik strasnie medytuwoł, prziseł ku Niemu janiół. Wpatrzył sie w zamyśłonego Pana Boga i zagaduje do Niego: – Panie Boze, a nad cymze tak dumiecie? – E, bo mom strasne utropiynie* (SpCzyt 23: Kr); *Zaś Marysia nie doś, ze skrobała grule, to co filke stawiała ze stolecka, zeby matce usłużyć. A to jyj gorceek podała, a to smatom utarła po stole, co sie matce porożływało, a to pod śparchet drzewa dolożyła, zeby sie warzyło i furt cosik nuciyla* (SpCzyt 104: Kr); (Kr, ŁW, Nd).

COSIK II *zaim.* przysłowny ‘wskazuje na pewną, zwykle niewielką i nieistotną ilość czegoś; troszkę, nieco; zob. też: COSI II’: *Jeździylimy zawse na Słowińsko po wódke, cukierki, ciukolady, bo tam tońse cosik to było* (pmMich: Fr); *Chybak zhrubła, bo wstonzka cosik krótko, bo zawse trza sie dwa razy obwionzać, piyrse to przikrywo sie snurek od fartucha, a pote sie jom sykownie uklado, zeby juz na biołym fartuchu dobrze wyziyrała* (pmKosz: Jw); *W ogródku sieje sie buroki,*

sałote, marchew, pietruske, jarziny jesce inkse jakie, neji zeby było cosik swojego, bo po cóz to kupuwać, jak sićko telo drogie!? (plBłachut: Fr); *Tak, jak na babskik lajbikak uwite som ślimoki, tak na portkak som rozciongniynte ślimocki, óne nie som takie pościskane, jak tamte i je sie wysywo przewoźnie różowom włóckom, bo som lepiyj widoczne, a i cosik zielonego tyz mozna dolożyć* (pmKosz: CzG); (CzG, Fr, Jw).

COSIK III *mod.* ‘za pomocą tego słowa mówiący sygnalizuje, że nie jest pewny przyczyny czegoś lub prawdziwości własnego sądu; zob. też: COSI III’: *Noji jo tam poseł do tyj Dobcyny, kosiylimy tamok, cosik tydziyń tam przesed* (BubSpT 9: CzG); *Plebon dzisiok okrutnie cosik grzmieli z ambony* (plBłachut: Fr); (CzG, Fr).

COSI KAJSI *zaim.* ‘coś bliżej nieokreślonego, w jakichś okolicznościach spełniającego warunki zdania’: *Niby nika nic, ale wse cosi kajs* (pmJerd: Fr). [kajs cosi – Fr; kiejsi kany – Fr; kyny kany – Fr; nika nic – Fr]

COSIK GDZIESIK *zaim.* ‘coś bliżej nieokreślonego, w jakichś okolicznościach spełniającego warunki zdania; zob. też: COSI GDZIESI’: *Pozprawioł gdziesik cosik o zimie, o soneckaf jako to sie spuscoł hyń ze Ddzoru* (GazPod 1930, nr 5: 6).

CO SKORO ‘niemal, prawie, blisko’: *Weźmy takom historyje nasyj wsi. No to nasa wieś juz mo siedymsto roków co skoro* (BubSpT 131: NB).

COSKUWAĆ *cz. ndk* ‘przyprawiać coś czosnkiem; zob. też: COSNOKUWAĆ’: *Na jesiyn zaś sie rzło barany i dawalo sie do glyjtuwanyf wiadrów, coskuwało sie, nie było lodu* (KorpSp: Kc).

COSNEK *rz. mnż* ‘ogpol. czosnek; czosnek pospolity (*Allium sativum* L.); używany jako przyprawa kuchenna, stosowany w medycynie ludowej; zob. też: COSNOK; ☞ Tabl. I’: *Cosnek, cosku* (matK: Fr); (RadwSlR 26: Kc); (Fr, Kc).

COSNOCEK *rz. mnż* ‘ząbek czosnku’: (matK: CzG).

COSNOK *rz. mnż* ‘ogpol. czosnek; czosnek pospolity (*Allium sativum* L.); używany jako przyprawa kuchenna, stosowany w medycynie ludowej w leczeniu KOKLUSU; poświęcony cosnok służył zapobieganiu szkodliwemu działaniu STRZIG odbierających krowom mleko (nad drzwiami wejściowymi do stajni należało takim czosnkiem zaznaczyć 3 krzyżyki); ☞ Tabl. I’: *Sie biere chleba dómowego, cosnoku – to sie jy* (matK: Łp); *Wyrosolyło sie tydziyń casu, kladło sie do takiego koryta drewnianego tom słónine i te synki, i posolyło sie – jaz z tyj soli sie zrobyła woda, i cosnoku sie dało; poprzekładało*

sie te polcie i to miyso, i zieberka, i tak, ze jom móg jes! (pmJerd: Fr); (ogsp.). [**biole ziele** – CzG; **cosnek** – Fr, Kc; **cosnyk** – Fs, Nd]

zob. fraz.:

ŚWIYNCONY COSNOK

COSNOKUWAĆ cz. ndk **‘przyprawiać coś czosnkiem’**: *Kazdy w dóna sie lecył, jak móg, a rešte harbaty sie warzyło, wselijakif ziołów i piyło sie, i... nogi sie mocyło i piyło sie juz. Cosnoki sie jadło z mlekiym d... warzone mleko cosnokuwali, maść kładli to piyli te... ta była jak jes duchoty abo cosi, to tak sie lecyli* (KorpSp: NB). [**coskuwać** – Kc]

COSNYK rz. mnż **‘ogpol. czosnek; czosnek pospolity (*Allium sativum* L.); używany jako przyprawa kuchenna, stosowany w medycynie ludowej; zob. też: COSNOK; ☞ Tabl. I’**: *Pieprz to był na dziynnym porzondku, cosnyk, cebule juz nie tak duzo, ale pieprz i cosnyk. Te dwa, dwie prziprawy były* (MMilMCK: Nd); *Na św. Łucje wierzyli, ze porobiajom te strzigi. Ze we wsi som takie baby, co sie zamiyniajom w strzige i óna potrafi sie zamiynić w ziabe, i wpadnie cy do tyj stajni, i krowom zabiere mlyko. I był taki zwyczaj, zeby opisać świynconom krydom całe to gospodarstwo wiejskie. Wtedy, jak sie opisało, to te strzigi ni miały dostympu. Abo na stajni pisało sie chyba to cosnykiym świynconym trzi krzizycki. U nos św. Łucja, to jo by powiedziała, zupełnie juz nie funkcjonuje* (GrJMSp 302); *Marta: (Do siedzących za stołem) Musym wom powiedzieć, ze nasa Aniela wsičko juz kupiyla na jarmaku prze dziecko, be paradnom gótkom. Aniela: O ty kolero, nedy tego sie nie godo, dy i tak fsička wiedzom, ze krzesno matka odziynie krzielne dziecku musi dać. Dziś wziynafjacy cyrwony snurek, świyncone ziele i zombek cosnyku pod zoglówceek, zeby zodnyj choroby mała nie chyciyla* (Czard 74: Nd); (Fs, Nd).

CO STRACH ‘wyrażenie wskazujące na szczególnie intensywność zjawiska lub szczególnie duże rozmiary czegoś’: *Telo dobrze, co strak* (matK: CzG); *To było na smyntorzu w Cornyj Górze. Ślimy koło smyntorza, bo óna chodziyla po smyntorzu, było biole, jak my to uwidzieli, tak my uciekali, co strak* (BubSpT 15: CzG).

CO STRACH BOSKI ‘wyrażenie wskazujące na szczególnie intensywność zjawiska lub szczególnie duże rozmiary czegoś’: *Tak było słabo* [duszno], *co strak Boski* (matK: CzG).

COTER rz. mnż **‘nakryty płachtą stragan jarmarczny, odpustowy; też: samo to nakrycie; ☞ Tabl. VI’**: *Coter, pod cotrami sprzedajom* (matK: Kc); (Kc, Łp, ŁW).

CO TFU przysł. **‘jak najszybciej’**: *No to nom dzieciom, jak my byli, to nom tam wysuli takie kości-ska tam wycie, no to my hip do ty miski, wycie, sička, jak to chłopcy, dzieci, niy. No to ftoryn porwoł, to porwoł, to, wycie, z tyj miski do pazdurók, no to gryz co tfu, hej* (BubSpT 141: Rp).

COZ I zaim. pytajny, odmienny w funkcji zaimka rzeczownego **‘używany w pytaniach o dowolny obiekt (materialny lub pojęciowy), wyraża kierowaną do rozmówcy prośbę o wskazanie, wyjaśnienie lub dokładniejsze określenie czegoś, o czym mowa, uzewnętrzniając przy tym niektóre postawy emocjonalne, np. zdziwienie, zniecierpliwienie, oburzenie’**: *Coz haw tak durko?* (plBłachut: Fr); *Coz sie telo tu herdykos?* (plBłachut: Fr); *Prziseł cas na juzyne. Wyciongalimy, co ftorym miol. Kuba zdjon wyirniczek z dynerki i godo som do siebie: – Ne coz to za zupa, miała być fizołowo. A tu jakosi labatura, pore fizołów i jacy pore grulków. Jantek wyjon kawoł tworóżnika, Walek cały moskol z bryndzom, Paweł chlyb ze spyrkom, a jo pól roga z makiym* (SpCzyt 60: Nd); *Przi dźwyrzaf do stajnie stojom wiadra. Dobrze, zef do ftorego nie wleciol. Na psiyy budzie jakiesi misecki. Dziadek z ojcem cosi radzom, a matka kładom łańcuf pod progiym. – A coz to robiecie? – pytom sie. – Na co tyn łańcuf? – Jak sie piyrsy roz wyganio gade ze stajnie, trza zrobić duzo rzeczy, zeby jom ochronić od złego – odpowiedzieli ociec. – Łańcufkładzie sie po to, zeby krowy były takie mocne, jak te zelazne ogniwa* (SpCzyt 56: Nd); *Dziolo sie to barz downo temu, w casaf, kiedy Pon Bóg ukladoł świat. Zajyno Mu to seś dni i kosztowało Go to barz duzo trudu. Stworzył juz sólńko, zym, lasy, wode, wselijakie roślinki i zwierzontka. W sobote, kied nad cymsik strasnie medytuwoł, prziseł ku Niemu janiol. Wpatrzył sie w zamyślonego Pana Boga i zagaduje do Niego: – Panie Boze, a nad cymze tak dumiecie? – E, bo mom strasne utropiynie* (SpCzyt 23: Kr); *Noji tak mi to tam zesło, noji tuz Repiscanie odjechali du domu, no bo coz ta bedzie robiol, cegoz bedzie sukol, nie bylo juz tu z nasyk stron nikogo* (BubSpT 139: Rp); (ogsp.). [**coze** – Fr]

COZ II zaim. pytajny, ndm w funkcji zaimka przysłownego **‘używany w pytaniach wyraża kierowaną do rozmówcy prośbę o wyjaśnienie przyczyny, rzadziej celu czyjegoś działania lub jakichś zjawisk; dlatego, czemu, po co; uzewnętrzniając przy tym niektóre postawy emocjonalne, np. zdziwienie, zniecierpliwienie, oburzenie’**: *Coz sie tropicie, Panie*

Boże? – dopytuje sie janiół. – Stworzyliście świat, telo ciynzkiyj roboty za wami, odpocnijciez se trosecke, sósty juz dziyń sie trudzicie. – Jutro bem odpocywoł – godo Bóg (SpCzyt 23: Kr); No bo tak musi być, musi tak być, no. Noji ón tam prziseł do tego, zawołoł go tyn kolega, noji pojedli, popyli, pogodali. Nareście jak seł stamtela, to wzion woł sukna mu, we dnie, woł sukna mu wzion. Ón wiedziół, ze ón je złodziejym, to juz dawoł pozór na niego, to woł sukna wion, a ón potym juz wysel. Cłowieku, coż to robis? Woł sukna mos pod pazuchom. No, wiys bracie, jo bez tego nie wyjdym. Teroz na, a przeboć, nie gniywojs sie, ale jo z izby jakby nic nie wyniós, to jo nie dom rady żyć, co ino wyniesym z izby, to wystarcy mi, e tu mos, na (BubSpT 25: Dr); Na dy to tam siedzi brat tego ksiyndza, po bracie mo tyn, po ksiyndzu tyn brat miół tam, od dziesiontego roku tam, od jedynostego, juz tam mieskoł i skoła tam jes teroz, tyz na górze. Na ón ino na dole tu siedzi. Na coż wiyncyj o kastelu godać, o takim zomku? Piwniceście ta nie widzieli, piwnic tyz, miół tam, tyn, te piwnice, to som sto-kowe podwójne do zymie. Jo tam juz był kielo razy (BubSpT 42: Fr); (ogsp.).

☞ Coż głupiymu po rozumie, kied i użyć go nie umiy? (pmJerd: Fr).

COZ III mod. ‘używane w sytuacji, gdy mówiący, zastanawiając się nad tym, co zostało powiedziane, wskazuje, że to, co będzie mówił dalej, będzie podsumowaniem i zamknięciem tego tematu’: *Splakano posta nawet ku spółnikom, coby ta fto jyj nie pomóg. Óni by i pošli. Coż, kie nie było rady w takom dujawice rusyc sie z dóma* (SpCzyt 106: Jw).

COZAJEDYN ‘kto to jest, co to jest (dokładnie)’? *Co za jedni śli z góry?* (matK: CzG).

COZE *zaim. pytajny, odmienny w funkcji zaimka rzeczownego ‘używany w pytaniach o dowolny obiekt (materialny lub pojęciowy), wyraża kierowaną do rozmówcy prośbę o wskazanie, wyjaśnienie lub dokładniejsze określenie czegoś, o czym mowa, uzewnętrzniając przy tym niektóre postawy emocjonalne, np. zdziwienie, zniecierpliwienie, oburzenie; zob. też: COZ I’:*

*Sem pospieście pastuskuwie
w jasła betlejemske,
Narodziyło sie nom dziecie
i wom ludziom sićkim.*

*My to dziecie przywitoymy,
a coze my jemu domy?*

Witoj, witoj królu, o Jezišku mały.

(BalNS: 49: Fr).

CO Z WIYNKSA *przysł. ‘powierzchnownie, niedokładnie’:* *Co z wiyrchu || po wiyrchu || co z wiynksa pozamiatać* (matK: ŁW). [**co z wiyrchu** – ŁW]

CO Z WIYRCHU *‘powierzchnownie, niedokładnie; zob. też: CO Z WIYNKSA’:* *Co z wiyrchu || po wiyrchu || co z wiynksa pozamiatać* (matK: ŁW).

CÓŁECKO *rz. n ‘zdr. od rz. CÓŁKO’:* *To jes rozpinka do, do sukna, rozpinka, zeby óno sie nie skurcało na, na krosnaf. Rozpinka. A tu jes jesce i cółko tyz, cółcko. Cółko, co przerucali na krosnafnici. Jesce i nici som na temu...* (RnS 141: Łp).

CÓŁKO *rz. n, tkac. ‘czólenko tkackie, służące do przetykania wątku między warstwami OSNOWY; zob. też: CÓŁNO; ☞ Tabl. V’:* *W cółku cywka* (matK: Łp); *To sie naspuło na tyn spulorz nici i włoży sie do tego cółka, i tak tyn cółnok góni, i tak sie to robi to płótno. Tu nici wychodzą tom dziurkom, tom dziurkom wychodzą nici* (BubSpT 45: Fr); (Fr, Łp, ŁW, Rp).

CÓŁNECKO *rz. n ‘zdr. od rz. CÓŁNO’:* (KorpSp: Jw).

CÓŁNEK *rz. mnż, tkac. ‘czólenko tkackie, służące do przetykania wątku między warstwami OSNOWY; w cółku wstawiona jest CYWKA z nitką, umocowana poprzecznie na DUSY; zob. też: CÓŁNO; ☞ Tabl. V’:* (KorpSp: Fr); (Fr, Nd).

CÓŁNO *rz. n, tkac. ‘czólenko tkackie, służące do przetykania wątku między warstwami OSNOWY; w CÓŁNIE wstawiona jest CYWKA z nitką, umocowana poprzecznie na DUSY; ☞ Tabl. V’:* *Jak my robiyli sukno albo lniane płótno, to trza było wzionś cywki, kłaś do cółna i robić płótno na warztacie* (plSarna: CzG); *No a potym, jak sie robiyło, no to sie tyz spulało te cywki, jak sie zrobiyło płótno, wiys, no to trza było, takie cółno było doś długie i tam była dusa, i tom, do, tom cywke trza było do tego cółna, noji i przerucalo sie, tak jak sie płótno robi juz, niy?* (CzG); (CzG, Fr, Jw, Rp). [**cołnek** – CzG, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Tr; **cołnik** – Nd; **cołnok** – Fr, Kr, Tr; **cołnyk** – Fs, Nd; **cółko** – Fr, Łp, ŁW, Rp; **cółnek** – Fr, Nd; **cółnok** – Fr, NdZ]

CÓŁNOCEK *rz. n ‘zdr. od rz. CÓŁNOK’:* *Potym był taki cółnocek i te malućkie cywecki wraziyło sie do cółnocka, i tak sie, tak sie przekładało nogami* (KorpSp: Tr).

CÓŁNOK *rz. mnż, tkac. ‘czólenko tkackie, służące do przetykania wątku między warstwami OSNOWY; w cółku wstawiona jest CYWKA z nitką, umocowana poprzecznie na DUSY; zob. też: CÓŁNO; ☞ Tabl. V’:* *No i trza było mieć tyn cółnok i tom cywke sie kładło z tom welnom, naciongało. Neji krosna i robiyło sie* (plBłachut:

Fr); *A jesce jes do tego, co sie przeruco. Pokoz jyno, chłopcze, tyn cólnok, to óni uwidzom. To jes cólnok, toto chodzi pomiyndzy te nici, góni tam i nazod, z powrotym, a ino sie go popycho jednom rynkom, drugom rynkom i nie do sie mu na wiyrf wyskoczyć, i ón ino góni tam i z powrotym. Tam sie do środka daje nici, na takom cywke sie naspulo i jes, woło sie spulorz, i to sie naspulo na tyn spulorz nici, i włoży sie do tego cółka, i tak tyn cólnok góni, i tak sie to robi to płótno. Tu nici wychodzm tom dziurkom, tom dziurkom wychodzm nici* (BubSpT 45: Fr); (Fr, NdZ).

CÓRCYN przym. **‘należący do córki’**: *Córcyno dziywka* (matK: Fr); *Córcynego chłopa brat* (matK: Kr); *Córcyn syn, córcyno dziywka* (matK: ŁW); (Fr, Kr, ŁW).

CÓRECKA rz. ż **‘ogpol. córeczka’**: *A jesce tako nojmłodso była córecka i na tom ni mogła patrzeć, i potym dała jom tak na wychowe jednemu hajnikowi, tam w lesie, tak co bywoł* (BubSpT 87: Kr); (Fr, Kr, Nd).

CÓRKA rz. ż **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Jedna córka i dwa synowie* (matK: ŁW); *Jo se potym dóm kupiół za to, cof był w Ameryce, nale dziś nie siedzym w nim, bo syn siedzi, a jo u córki* (BubSpT 104: ŁN); *Moja córka sie wydała* (matK: CzG); *Syna sie wycekuje, kie sie mo dziecko narodzić. Ciesom sie okrutnie, i ociec, cy i matka, ze jak sie urodzi syn. Kie piyrso córka jes, no to nic, ale jak zaś i drugo tyz, no to juz tak sie godo, ze juz móg być tyn syn, ale kie trzeci sie urodzi syn, to juz jes telo radości, co jej* (GrJMSp 319); (ogsp.). [**cera** – Kc]

CSEWIE rz. nmos **‘w młynie: małe koło z kołkami w miejsca typowych zębów, tworzące z dużym KOŁEM PALECNYM rodzaj przekładni. Csewie połączone są bezpośrednio z wprawianym w ruch urządzeniem. Układ taki przenosi napęd pionowy na poziomy lub odwrotnie, nadając csewiom znaczną prędkość obrotową. Ten rodzaj przeniesienia napędu stosuje się najczęściej w młynach wodnych, ale też stosowany był w dawnych tokarniach ręcznych. W młynie csewie usytuowane są pionowo pod kamieniem młyńskim, połączone górnym końcem swojej osi z PAPRZICĄ zakutą w wierzchnim kamieniu, same zaś napędzane są przez wielkie KOŁO PALECNE osadzone na jednej osi wraz z kołem młyńskim; zob. też: CEWI; ☞ Tabl. V’**: (JostMł 101: Fr).

CUBA rz. ż

1. str. **‘warkocz na głowie kobiety upięty w kok; dawniej fryzura noszona tylko przez kobiety**

zameżne lub przez PRZESPANKI; te ostatnie upinały cuby nisko na karku; ☞ Tabl. IV’: *Zacesalak włosy w cube, toć nie bedom mi zodne kłaki wychodzić, bok jesce masłym wysmarowała* (pmKosz: CzG); *Piyrse zrobiym cube na głowie, a potym odziejym chustke* (pmKosz: Kr); *Piyrse trza zrobić kónski ogón, dobrze ścisność gumecke, a potym abo na włosak zrobić warkoc i oplyś go tak, no, jak ślimocka, musielke, abo pokryncić włosy na ogónie i spionć harnadłami, teraz to robiom takie nowocesne cuby, kokami je nazywajom, ze wiynkso cuba niz głowa* (pmKosz: Jw); (CzG, Jw, Kr). [**konda** – Łp, Tr; **konta** – Tr]

2. str. **‘rodzaj fryzury kobiecej mającej formę zwiniętych wokół głowy dwóch warkoczy, spiętych nad czołem półokrągłym grzebieniem’**: *Tak robiom na Kacwinie, ze na głowie wychodzi im tako koruna z warkoca wkoło głowy, ftorom potym na środku głowy spinajom półokrongłym grzebi-niym i robi sie tako cuba nad cółym, i to wyglondze, jakby baba se tam jakom smatke wdeptała, bo jak ubiere se chustke, to jyj tak styrcy* (pmKosz: Kc); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Nd, Rp, Tr).

3. **‘czubek z piór na głowie kury’**: *Cubato kura, cube mo* (matK: Nd).

4. bud. **‘połączenie końców KROKWI na kalenicy’**: [– A teraz tu jest łączenie krokwi na samej górze] – *No cuba my wołali, cuba*. [– I to jakie jest to połączenie?] – *My, my zacinali pół na pół w cubie* (Kc).

CUBATNIK rz. mos **‘z niechęcią o człowieku zachępnym, zadziornym’**: *Cubatnik porazon!* (pmJerd: Fr).

CUBATY przym. **‘o ptaku: mający sterzące piórka na głowie’**: *Po oborze chodziły cubate kury* (CoWś 203: ŁN); *Dałabyk ci, dała, cubatom kokoske* (matK: CzG); *Wiynsujym (...), zeby nom Poniezus nagodził bycki kwiaciate, krowy, barany z kryntymi rogami, kurki cubate, gynsi siodłate, w kazdym kontku po dzieciontku, a na podsiyniu po..., zeby nom Poniezus nagodził telo dzieci, kielo w koncie śmieci, i tak wiyncyj ni ma* (BubSpT 11: CzG); (CzG, ŁN, Nd, Rp, Tr).

CUBEK rz. mnż **‘wierzchołek czegoś, np. drzewa, dachu’**: *U nos to sie nie wołalo kalynica, ba bont-nik, bont, bont. Kalynica to tako polsko nazwa, nasa śpisko to jes bont, w boncie, niy? W boncie, to w samym cubku* (Kc).

CUBIĆ cz. ndk **‘o samcach ptaków: zapładniać samice’**: *Tyn to nojlepsy kogut, chodzi paradnie po oborze i sićkie kury cubi* (pmMich: Fr); (Fr, Fs, ŁW).

CUBIĆ SIE *cz. ndk*

1. **‘o ptakach: przejawiać popęd płciowy’:** *Cubiom sie ptoki* (matK: Fr); *Ptoki sie cubiom*, *gołymbie sie parzom* (matK: Kr); *Kura sie cubi* (matK: ŁN); *Kury sie cubiom* (matK: Rp); (Fr, Kr, ŁN, ŁW, Rp).
2. **‘kłócić się z kimś ostro, wdawać się w rękoczyn’:** *Były sie dōma, cubiły sie okrutnie* (matK: ŁN).

CUBINA *rz. ż*

1. **‘tarczka załączkowa w jajku’:** *Jak kura była niepocubiono, to jojko ni miało cubiny* (CoWŚ 203: CzG).
2. **‘las w górach’:** (matK: Rp).

CUBINKA *rz. ż* **‘resztką lasu’:** *Cubinka lasu* (matK: Rp).CUBKA *rz. ż*

1. **‘wiązka zzętych, skoszonych lub wyrwanych roślin, ułożona stojąco, przypominająca kępę rosnących wysokich traw’:** *Na stuchy stawio sie takie cubki do góry* [o lnie] (matK: Fr); *To sie wybiyro i sie go stucho na takom cubke* [przy obróbce lnu, po wybraniu z moczydła] (matK: Kc); (Fr, Kc).
2. **‘kilka większych piór na głowie kury’:** (matK: Kc).
3. **‘resztką dużego lasu’:** *Cubka lasu* (matK: Rp).
4. **‘metalowe, wypukłe przykrycie główki fajki, umocowane na małym zawiasku; ☞ Tabl. VI’:** *Zawse kjarzi sie górola, cy to śpiskiego, orawskiego abo z Podhola, z fajkom z cubkom, bo godajom, ze górol bez fajki w zymbak, to nie górol* (pmKosz: CzG).

CUBRZIĆ *cz. ndk* **‘targać kogoś za włosy; też: szarpać kogoś w bóje, tarmosić’:** *Cubrzyć za włosy* (matK: CzG, Kc, Kr, Łp, Nd).CUBRZIĆ SIE *cz. ndk* **‘szarpać nawzajem jeden drugiego za włosy w kłótni’:** *Cubrzom sie za włosy* (matK: CzG); *Praktykanci to ci juz uwydziwiali. Jak ta juz majster dzie wyseł, to w izbie jacy widno było pełno kurzu, tak ci sie cubrzyli i hipkali, co jaz strak. A śmiechu telo urobiyli, co jaz w brzuchu bolało. Ludzie jaz płakali od śmijchu, telo to wej toci siustrzi ucyfrowali* (GazPod 1930, nr 5: 6: CzG).CUCHA *rz. ż, str., daw.* **‘dawne odświętne, wierzchnie okrycie męskie z białego lub brązowego sukna, zakładane NA MADZIARA, zdobione aplikacjami’:** *Na ftorymsi zdjynciu widać Śpiska nad Biłom Wodom, mo ón na sie zaruconom cuche, ftoro jes krótko, tako jak te podholańskie, ino ni mo takik zdobiyń, ba obsyto jes snurkiym barwionym wkoło syji, znacy sie na galerze i u spodku na rynkowak takie dwa ślaki* (pmKosz: Jw); *Nieftorzi na sukmany zarucone na madziar to wołajom cuchy, a jak juz pon młody idzie, to*

wtedy tyz godajom, ze mo cuche odziotom, ino mo jom krótsom i cyrwonom wstonzkom zwionzanom (pmKosz: CzG); *Portki na sie nosiół starodowne, ino jednym snurkiym usyte, dołotane, kielo wlezie. Cuchy nie nosiół, ino stary serdocek po dziadku nieboscyku* (SpCzyt 35: Rp); (CzG, Jw, Rp).

zob. fraz.:

BURO CUCHA

CORNO CUCHA

CUCHA WYNGIERSKO

CUCHAĆ *cz. ndk*

1. **‘trzeć, nacierać, szorować coś szczotką, np. podłogę, chodniki na podłogę itd.’:** *Musom go cuchać śpyrytusym* (matK: Dr); *We Wielkim Poście unikano jedzynio miysa i nawet mlyka. Jak był tłusc, kobiety cuchały gornki popiołym* (plBiz: Nd); *Abo i ty chodniki, dy i to na pościeli nie było prześciyradeł ani siynników, była jacy słoma w pościeli i pokrowiec taki robiony, jak to te chodniki, był zesyty, co były dwa, i zakryto pościyl, to ty pokrowce zaś sie cuchało scotkom, ale tyz trza było is ku rzyce i tom kijonkom prać. Jo wse godom rajbać, porajbałaf se troche, cy w rynkaf, cy cosi. Jak jedna z drugom, to sie woło rajbać, nie godome prać, jakosi my juz takie naucone* (GrJMSp 307); *Musiata tak długo cuchać to ryzówkom, pokla het nie zesło* (pmJerd: Fr); *Jo do cuchanio podwijoł nogawice, klynkołef na forzty, zmocółef forzty wodom z proskiy, downij to lugiym sie je myło, zreštom tak jak syćko, nawet te babskie wigony, noji jak zmocółef wodom forzty, to cuchołef scotkom, a potym jef ściongnół brudnom wode smatom z paceśnego płótna, a potym wytaref forzty do sucha. Tom robote robiółef doś chyntnie, bo nie musiołef is siecke rzezać abo krowom dać, co do złobu* (NaSp 58: 7: ŁW); *Cuchajom rynkami poza usy* (matK: Kr); *Wyniesiom, wody dadzom, cuchajom go, przidzie do siebie* (matK: ŁN); *Forzty cuchało sie na klynckaf. Dziywce przed robotom podciongało wigon albo kartunke powyzyj kolon i prziwionzuwała jom sobie do bieder fartuchym* (NaSp 58: 7: ŁW); – *Była świyntalno izba. – To sie, to sie nazywało bioło, bioło tam izba cy jako tam. No to kazdom niedziele, trzeba było... – W sobote. – Scot... w sobote, scotkom ryzowom wyso... wysoruwać. – Na kolanaf, baby wyginały kartunki do góry na kolanafi cuchały forzty...* (Kc); (ogsp.).
2. **kuch. ‘ucierać jarzyny na tarce’:** *Chore miejsca okładała maściom z cuchanego korzyna żywo-kostu, zeby sie chytrzij zrostalo. Tłomacyła, jak zrobić takom maść i jakimi okładami pozbyć sie spuchnieszny. Ponad wsićko dorodzała syrwtke*

abo kwaśnom wode z japtycnyf tabletek (SpCzyt 136: Nd); (SSWG 7); (Nd).

3. **tkac. ‘rozciągać palcami włókna surowej wełny przed KRYMPOWANIEM; zob. też: CUCHRAĆ’**: *Cuchać, kie splysciono wełna* (matK: Fr).

zob. fraz.:

GAŁUSKI CUCHANE

CUCHAĆ SIE *cz. ndk ‘ocierać się mocno o coś; zob. też: CECHRAĆ SIE’*: *Cuchro sie || cucho sie* (matK: Fr); (Fr, Fs).

CUHADŁO *rz. n ‘tarka metalowa do buraków, brukwi; ☞ Tabl. III’*: *Cuchadło na runkle* (matK: Nd).

CUCHANIE *rz. n ‘forma rzeczownikowa czas. CUCHAĆ’*: *Jo do cuchanio podwijoł nogawice, klynkolef na forzty, zmocólef forzty wodom z proskiyem i cucholef scotkom, a potym jefściongól brudnom wode smatom z paceśnego płótna, a potym wytarefforzty do sucha. Tom robote robiólef doś chyntnie* (NaSp 58: 7: ŁW); *No to zostały te styńce, tak sie wołało, nale to z tego to już nie nic. To robili ca... Tam dziesi tam ftośi, jak fto to umioł, to robiół scotke takom ryzówke do cuchanio, wycie?* (RnS 71: Fs); (Fs, ŁW, Nd).

CUCHANY *przym. ‘tarty’*: *Noleśniki z cuchanyf gruli* (matK: Fs); *Z cuchanyf na tarle gruli* (matK: ŁN); *Cuchane gałuśki* (matK: Nd); *Cuchane grule || tarte grule* (matK: Tr); (Fs, ŁN, Nd, Tr).

CUCHNÓĆ *cz. dk ‘potrzeć’*: *Krzemiyń cuchło sie tyngo takom ocyłkom* (matK: Tr); *Cuchnij po drugi roz [mowa o gręplowaniu wełny]* (matK: Rp); *Fto sie zapatrzi na kogoś niedobrze, to sie mu stanie z óc. Stare babki kosały, zeby to przepłuć na clónki i po cole trzi razy cuchnóć i krziz robić. W Kacwinie był baca, co umioł takie uroki zacytać. Wode trza było wzioś z domu do gornecka, a ón wonglicki jarzonce rucół na wode. Siedym cy dziwinyć. I modłył sie „Ojce nas” na wopak. Noji jak wonglicki spadły na dno, to ze urok przejdzie. A jak nie spadnom, to będzie długo chory cy człowiek, cy stworzynie (ŚlizPPN 74–75: Kc); A jak takie jacy trosecke cosi tam cuchnóć, no to jak ón sie grzoł na piecu wse, na blasce, wiys, biglajz, to był goroncy, toś tam takom suchom troche przebigluwała, cy chustecke, cy cosi* (RnS 183: Nd); (Kc, Nd, Rp, Tr).

CUCHNÓĆ SIE *cz. dk ‘otrąć się o coś brudzącego’*: *Aleś sie cuchnół dziesi, boś taki zmurcany; cuchniony* (matK: Łp).

CUCHRAĆ *cz. ndk, tkac. ‘rozciągać palcami włókna surowej wełny przed KRYMPOWANIEM’*: *Baby zanim zacnom grymplać wełne, to piyrse jom cuchrajom palcami, coby nie była tako zbito*

(plBiz: Nd); Cuchrało sie tom wełne tak w rynkaf tak (matK: Fr); *Ocka popce wysyłał biyławutkiymi niciami, powiycki cornymi, a nos i wargi cyrwonymi. Włosy były z cuchranyj wełny, przilepione gumelajzym. Napchałajjom smatami postrzidzonymi na pokrowce i trocinami* (SpCzyt 13: Nd); *Cuchrałymy i przyndłymy wełne. Z poraniym piyrzi tyz była uganiacka, a było if wse pore baksów, bo gazdowie chowali i po dwajścia gynsi* (SpCzyt 84: Nd); (CzG, Fr, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr). [**cu**chać – Fr; **curać** – Kc, Tr]

CUCHRAĆ SIE *cz. ndk ‘ocierać się mocno o coś; zob. też: CECHRAĆ SIE’*: *Cechrze sie || cuchro sie* [o krowie, np. ocierając się o coś] (matK: Rp); (ŁN, Nd, Rp).

CUCHRANIE *rz. n, tkac. ‘forma rzeczownikowa czas. CUCHRAĆ’*: (matK: Fr).

CUCIE ‘zmysł powonienia’: *Ty ni mos cucio?* [a tu tak śmierdzi] (matK: Rp).

CUCU *rz. n ‘w języku dziecięcym: cukierek’*: (matK: Nd).

CUĆ *cz. ndk*

1. **‘o wydobywającej się woni (przyjemnej lub nieprzyjemnej)’**: *Cuć fajnie* (matK: Tr); *Cosik cuć, śmierdzi* (matK: Kc); *Cuć go tak, smerdzi* [o zbożu] (matK: Kr); *Cuć, ze co smerdzi* (matK: Kr); *Surowiznom cuć* (matK: ŁN); *To trza powoniać, bo cuć barz* (matK: Łp); *Owce pyrkiym cuć* (matK: Tr); *Cuć jom tak dziwotno, jak to we fabryce* (matK: CzG); *Jak sie trafiło, ze mama omaściyli kapuste słóninom, zeby my dzieci sie nie wykrziwiały, ale jadły ze smakiym, to ociec sobie troche sadła wynzonego utopili na sierpince i tak sobie doprawili kapuste, ze musiało jom być cuć sadłym. I godali, ze teroz mo dopiyo smak* (Iwan 78: Nd); (ogsp.).
2. **‘odbierać zapach zmysłem powonienia’**: *Forko, cosi cuje, cosi mu nie pasuje* (matK: Rp).
3. **‘słyszeć, słyszeć’**: *My culi o tym* (matK: Nd); *Kukulki pani cula?* (matK: Rp); *Jo to o tym nie fcym cuć* (matK: Rp); (Nd, Rp).

zob. fraz.:

CUĆ CIARKI NA PLECACH

NIE CUĆ NÓG

NIE CUĆ ZYWEGO

CUĆ CIARKI NA PLECACH ‘ktoś odczuwa dreszcze z powodu przejmującego strachu’: *Naroz słysym inksego kónia, jakby kwicoł i lecioł bez las. Cujym gynsiom skóre na cieie, ciarki na plecáf, za file zimnica mnie bije, nie wiym, co robić. Bioły kón staje dymba przed mojymi, a te przekrzwie prógjom zaś uciekać. Pojonef, ze to cosi niepeć* (SpCzyt 143: Nd).

CUĆ SIE *cz. ndk* 'być w określonej kondycji fizycznej, odczuwać stan swojego zdrowia': *Cuła sie blisko śmierci* (matK: Rp).

CUD *rz. mnż*

1. **'nie dające się ogarnąć rozumem dzieło boskie'**: *Bóg cud uczynił* (matK: Tr); (ogsp.).
2. **'rzecz niezwykła, dziwna, wymyślna, wyjątkowa'**: *Dzisiok sie cuda piece* (matK: Fr); *Tu sie na Rzepiskak z gazdówki zrobić cudók nie do* (matK: Rp); *A jesce kiebyście widzieli, jakie tam były cuda, jakie kostowności: brylanty, rubiny, złote i sryberne branzoletki, zouśnicki, pierzcionki i jagniuski* (SpCzyt 65: ŁW); (ogsp.).

zob. fraz.:

CO CUD

CO CUDA BOSKIE

KIELO CUD

NA CUDA

NA CUDA BOSKIE

NA CUDA ŚWIATA

NIE CUD

ZROBIĆ Z {cegosi} CUDA

CUDEŃKI*

zob. fraz.:

CO CUDEŃKI

CUDNIE *przysł.* **'niespotykanie, nie do pojęcia, dziwnie'**: *Mnie sie to tak cudnie widzi* (matK: Dr); *To jym sie doś cudnie widziało* (matK: Łp); (CzG, Dr, Fr, Fs, Łp).

CUDNO *przysł.* **'wywołując mocne zdziwienie; dziwnie'**: *Mso świynto sie skóńcyła, ksiondz powiedział „Amyn”, parobek tego nie zbocół, bo barz sie zapatrzoł na strzigi, cudno mu strasnie było, ze takie baby strzigami, co o niŃ ludzie myślóm, ze to nojporzodniyjse baby w dziedzinie* (BaNS 40: Fr); (Fr, ŁN).

CUDNY *przym.* **'dziwny, niespotykany; dziwaczny'**: *Miesckim takim jako wy to sie widzi cudne, nom sie nie widzi* (matK: ŁN); *Juz mi nic nie jes cudne* (matK: CzG); *Nic tam ni ma cudnego* (matK: CzG); *Aleście wy cudno baba [do matki ze zniecierpliwieniem]* (matK: Rp); (CzG, Jw, Kr, ŁN, Łp, Rp, Tr).

CUDO *rz. n* **'rzecz niezwykła, dziwna, wymyślna, wyjątkowa'**: *Dzisiok sie cuda piece* (matK: Fr); *Ino ze tak nie było na weselu, jak to dzisiok jes. Bo tak napiekli kołocy, wiycie, z jyncmiynnyj monki, napiekli kołocy i tyj wódki nakupiyli. No a dzisiok to juz kołocy nawet nie dajom, jacy wselinijakie cuda, wiycie, robiom na te wesela. Rozmajite miyso, rozmajite piecywo, rozmajite torty, na jesce i ludzie nie fcom jes* (BubSpT 52: Fr).

CUDOK *rz. mos* **'lekceważąco o człowieku zachowującym się, postępującym, ubierającym się dziwnie, cudacznie, w sposób nietypowy; dziwak'**: *Cudok || dziwok, tak sie przibroł jak pon* (matK: Kc); *O ty cudoku, takie cuda wystrojos* (matK: Rp); *Cudok taki – na głowie by stajoł* (matK: Tr); *Cudok okrutny z tyj ik dziywki. To juz nie wiy, jak sie mo odzioć. To za krótkie, to za długie nosi abo takie wonskie, ze mało nie puknie na rici. Naprzipino te broški, poski i nie wiedzieć, co jesce. Cudok jedyn* (GrJMSp 257); (ogsp.). [**dziwok** – Kc] **zob. fraz.:**

CIYNZKI CUDOK

ZEBY SIE CUDOCY CUDUWALI, A TY PIYRSY

CUDOWNIE *przysł.* **'nadzwyczajnie, wspaniale'**: *– Ej, jakby to cudownie było mieć takie skrzydła, lecieć se nad górami i pocuć tom wolność, tom ślebode i tom siyle – powiedział jedyn orelek* (SpCzyt 89: CzG).

CUDOWNY *przym.*

1. **'związany z cudami'**: *Matka Bosko cudowno, cuda robi* (matK: Fr); *Cudowne zdarzynie* (matK: Jw); (Fr, Jw).

2. **'odznaczający się szczególnym natężeniem jakiejś cechy; niespotykany, niezwykły'**: *Jej! Takie cudowne [śmieszne], tak sie swijo [o materiale], jej, bojym sie!* (matK: Łp); *Widzicie, jaki tyn kawolek cudowny [o bardzo krzywo uciętym materiale]* (matK: Łp).

CUDUWAĆ *cz. ndk* **'postępować, zachowywać się w sposób niezwykajny; przesadzać w czymś, wydziwiać'**: *Kie na wesele jadam, to siadajom na fury, ryncami šturkajom, rańtuchami z rogo-cami wywijajom, cudujom, zeby ik syčka widzieli, ze młodzi som i weselisko be paradne, bo druzyna nie tako skwaśniło* (pmKosz: Jw).

CUDUWAĆ SIE *cz. ndk* **'dziwić się mocno czemuś niespodziewanemu, zaskakującemu; też: przyglądać się czemuś z wielkim zaciekawieniem, być zafascynowanym czymś'**: *Kiedy przisła północ, to umarty mynorz siod w trunie i godo: – Tuście, kumotrze? – Tu, tu – odpowiedział przelykniynty kumoter. – Mynorz legnół nazod do truny. W drugom noc, tyz o północy, mynorz zaś w trunie siod i pyto: – Tuście, kumotrze? – Kumoter boł sie, ale tyz i cudował temu, ze umarty, a godo* (SpCzyt 92: Kc); *Franek wepchnół sie po cichuśku miyndzy ludzi, stanół pod churym, ozpatruwoł sie po kościele i cuduwoł, jako jasność bije z kozdyj strony* (BaNS 38: Fr); *Potym godali, ze jeju. Downo to tak było, ze wiys, niy, jak dziecko małe widzisz, takie-go niemowlaka, zebyś sie nie cudowała, ze jakie*

ładne, bo, bo, zeby sie mu z óc nie stało [śmiech]. Ze ktoś tam popatrze i, i, i potym zachoruje, niy? Abo kokardki cyrwone przyprawiali (Kc); Potym zaś zrobiyla sie swadźba syna siustrowego majstra. Tu dopiyrz było sie cymu cuduwać! Dy to tak wej było, jakby ta syćka byli u siustrowego majstra na prachtyce w Mieście. Ej! Tyn stary siuster, okrutny spekulant, fciół ozynić syna z barz bogatom dziywkom, a syn polubił chudobnom służkę, takiego biydocka, ale dziywka była jak sie patrzy i do roboty, i do miski, noji do syćkiego (GazPod 1930, nr 5: 6); Janka mi choćkiedy godo: – No mamó, wy sie cudujecie. Mnie dopiyró pindziesiont piynć roków, Janka pado, co dopiyró. A jo juz sićko tyz, juz zabacujem, no to jo sie wom nie cudujym (Jw); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Łp, Nd, Rp, Tr).

zob. fraz.:

ZEBY SIE CUDOCY CUDUWALI, A TY PIYRSY

CUDZIĆ *cz. ndk* ‘**przesiewać syпки materiał przez sito, PRZETAK, RECICĘ itp. w celu oddzielenia elementów większych od reszty; głównie w odniesieniu do czyszczenia zboża – z kawałków słomy, kłosów, plew itp.**’: *Cudzić na przetaku* || *krynzyć* (matK: Kc); *Cudzić przetakiym* (matK: ŁW); *Cudzi sie bez przetak* (matK: Tr); *Cudziło sie bez przetak* (matK: ŁN); *Cudzić na przetaku* || *krynzyć; na recicy sie zgrabki cudzi* (matK: Kc); *Cudzić* || *recicuwać* (matK: ŁN); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

CUDZINIEC *rz. mos* ‘**cudzoziemiec**’: *Telo stamtela widno cudók, ze jacy klynknóć i dziynkuwać Panu Bogu, ze to nom ostawiól i nom stworzól, a nie cudzincom* (GazPod 1931, nr 12: 7: ŁW).

CUDZO *przysł.* ‘**nie po naszymu; obco**’: *Cudzo godo* (matK: Fr).

CUDZOŁOŻNICA *rz.* ‘**kobieta lekkich obyczajów**’: (matK: Nd).

CUDZOŁOŻNIK *rz. mos* ‘**mężczyzna żyjący w związku nieformalnym**’: (matK: Nd).

CUDZY I *przym.* ‘**należący nie do mnie (nas), niezwiązany ze mną (z nami), z moją (naszą) społecznością, kulturą, gwarą; nie swój, obcy**’: *Pies bresy, jak idzie cłowiek cudzy* (matK: Fr); *Znajomy, co je cudzy i poznany* (matK: Nd); *Cudzy – z cudzy wioski prziseł* (matK: Fs); *Swok cudzy tyz* (matK: Łp); *Rzondy cudze, jak tu sie ozkracuwały! Zmusali nos do „fajermaństwa”. Urzondzały skoły „fajermaństwa” jaz dziesi w Kosycak i Budapeście. I na tym sie kónczyło. Mus – mus! – Nikomu nie smakuje chlyb, choćby był z miodym, jak mos retiazki na rynkak i nogak. Nie ciongło nos tyz i to „fajermaństwo” w niewoli. Ozkozy były cudze, bo*

były kierowane do zdusynio nasyj gwary, do zapredanio nasyj dusy (GazPod 1930, nr 40: 8: Jw); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd).

CUDZY II *rz. mos., odm. jak przym.* ‘**człowiek obcy**’: *Cudzy* || *niepilok* || *niepili* (matK: Kr); *Babka: Zapamiyntoj, synu, do śmierzci, ze jak przichodzisz do dómu z kościoła, to pofól Boga i prziwitoj kazdego cudzego, bo sie kiedy za ciebie od hanby społym* (Czard 72–73: Nd); (Kr, Nd).

zob. fraz.:

PO CUDZYCH PROGACH SIE PONIYWIYRAĆ WYGNAĆ {kogosi} PO CUDZYCH PROGACH

CUDZYNIEC *rz. mos* ‘**człowiek z innej wsi, obcy**’: *Cudzyniec, cudzy, nie swój* (matK: Nd); *Jak fcecie, swoku, tu zostać, to sowojcie tyn moderny ancug do sifonera, usyjcie se to nase oblecynie i becie wyzyirać jak nas cłowiek, jak Śpisok, a nie jakisi cudzyniec* (KonkLit 2024: 156: Nd).

CUG *rz. mnż*

1. ‘**przewód dymny w piecu chlebowym lub w piecu ogrzewającym BIOŁĄ IZBĘ**’: *Cug to som te przewody, cugi* (matK: Fs).

2. ‘**ciąg powietrza w przewodzie dymnym**’: *Ni ma cugu w kóminie?* (CoWś 180: NB); (Fr, NB, Nd, Tr).

3. ‘**małeńkie drzwiczki w piecu, służące do wymiatania pieca; ☞ Tabl. II**’: (matK: Kr).

4. ‘**przeciąg**’: *W izbie okrutecny cug, zawryjcie okna* (MWan: Nd).

CUGAS *rz. mos, daw.* ‘**woźnica na służbie u pana we dworze; też: woźnica ogólnie; zob. też: KO-CIS**’: *Cugas* || *kociś* (matK: ŁN).

CUGLE *rz. nmos* ‘**część lejców, od wędziel po cho-mało**’: *Cugle to wołajom sie lyce* (matK: Fr, Kr).

CUGOWY *przym.* ‘**o koniu: używany do wyjazdów, nie do pracy**’: *Jeździylef z kóniami, nawet jefw powozie jeździyl cugowymi kóniami, no byłef sykowny chłopiec* (BubSpT 37: Fs).

CUGSFIRER *rz. mos, daw.* ‘**stopień w armii austriackiej, odpowiadający współczesnemu sierżantowi**’: (matK: Fr, Kc, Kr, ŁW, Nd).

CUJNIE *przysł.* ‘**bardzo ostrożnie, uważnie**’: *Cujnie śpi* (matK: Rp); (Kc, Rp).

CUJNY *przym.* ‘**o psie: mający dobry słuch i węch**’: *Cujny pies* (matK: Rp); (CzG, Fr, Kr, Łp, Nd, Rp).

CUKIER I *rz. mnż, blm* ‘**w znaczeniu ogólnopolskim**’: *Kie kto mo duzo cukru, to moze cukrzyć* (matK: Rp); – *A co sie robiyło z chlebym po wyjynciu z pieca? – Zalezy, fto co robiyl. Jedni posmaruwali go samym mlykiym po wiyrchu, jedni z cukrym wode, robiyli znouu tom cukrzanom wodom po... to taki był i lśnioncy, i no, i do... smacny* (MMilMCK: Nd); *Powybiyrality,*

poznosyli we furiku, pozwoziyli na kupe, pocyściylimy, to nom dała potym i cukierków, i cukru nom nasypała na kupki, na stół, no to tak lizali te dzieci. Downo cukru nie widziały. Cukier był tak teleno drogi, ze chłop musioł cały dziuń kosom kosić, zeby kilo cukru kupioł (RnS 158: ŁN); Tak dzieci fciały słodkiego, a wtedy nie było. Nasypali cukru albo chleba sie wziyno z cukrym, namocowało sie w mlyku, cy, cy śmietonki i tak dzieci jadły. Nie było zodnyf ciukulałów wtedy, tak jak teraz (Kc); Jak juz ni mogli mu dać rady, to mu do smatki lniany nasypali lyżeczke cukru albo miodu, to mu dali do smatki, wsadziyli do gymby, dziecko sie uspokojyło (pmBarnasz: Fr); (ogsp.).

☞ Sól jak sie rozsypie, to tyz na zwade, a cukier to na miłość (pmBarnasz: Fr).

CUKIER II rz. mż ‘**cukierek**; zob. też: **CUKIEREK**’: Cukierki || cukry (matK: CzG); Cukry, tero se zjym cukra (matK: Rp); (CzG, Rp).

zob. fraz.:

CUKIER PUDER

CUKIER WANIELIJOWY

CUKIER WANILIJOWY

KŁOBUKOWY CUKIER

WODA Z CUKRYM

ZACYTANY CUKIER

CUKIERECEK rz. mnż ‘**zdr. od rz. CUKIEREK**’: – Boście opowiadali, ze coście dostali pod jezulan-ko? To były downo tak prezenty, dawalo sie? – No ale, ale toto takie cukierecki, te takie, jabłusko, u nos nie było jabłónków, u babki to tam były, to juz babka nom w kosycku prziniesła tyk jabłek we Wigilijom, no to juz, jej, co to było radości, bo jabłka były. – Jakiesi ciostecko. – Abo kapce te orawskie takie, co... – A kto przynosił pod to jezulan-ko prezenty? – Aniołek, aniołek albo Pon Jezus (JurgTB: Jw).

CUKIEREK rz. mż ‘**w znaczeniu ogólnopolskim**’: Do torbecki dej cukierki (matK: Fs); Dejze babce cukierka (matK: Kc); Cukierki oblywane; Cukierki || cukry (matK: CzG); Wse im dom na cukierki (matK: ŁW); A tak to, marzyniym było cukierki, zebyf miała albo ciukulađe. Jo tylko dziś jom pamiyntom, na wystawie była, bo nikogo nie stać było kupić (Kc); (ogsp.). [**bombol** – Łp; **cukier** – CzG, Rp; **cukrik** – Rp]

zob. fraz.:

FAFERMIYNCOWY CUKIEREK

MIYNTOWY CUKIEREK

PORNY CUKIEREK

SKAŁCAŃSKIE CUKIERKI

WIATROWY CUKIEREK

CUKIERNICKA rz. ż, kuch. ‘**ozdobny pojemnik na podawany na stół cukier**’: (matK: CzG). [**cukrownio** – Tr]

CUKIER PUDER kuch. ‘**sproszkowany cukier**’: Masa: 1 liter mlyka, 8 lyżek gysu – to razym gotujymy, półtoryj margaryny, cukru pudru do smaku – razym miysomy i dodajymy wystudzony bu- dyń z gysu. Przekładomy placki masom. Mozymy tyz wcześniyj posmarować powidłami śliwkowymi. Na wiyrf sypiyemy cukier puder (NaSp 90: 28).

CUKIER WANIELIJOWY kuch. ‘**aromatyczny cukier z dodatkiem wanilii, używany do wypieku ciast; cukier waniliowy**’: (matK: Kc, Kr).

CUKOŁADA rz. ż, kuch. ‘**ogpol. czekolada; zob. też: CIUKOŁADA**’: (matK: Nd).

CUKRIK rz. mż ‘**cukierek; zob. też: CUKIEREK**’: Nojgorzy to było wte, kie był na wojnie, Wojuwoł jaz dziesi w Talijańsku. Ciyzko było. Nie było co jeś. – Jak jeś nasel w porcie rybackim główke ze śledzia, to była teleno dobro, jak cukrik – godoł (SpCzyt 115: Rp).

CUKROWNIO rz. ż, kuch. ‘**ozdobny pojemnik na podawany na stół cukier; zob. też: CUKIERNICKA**’: (matK: Tr).

CUKROWY przym. ‘**zrobiony z cukru**’: Baranek cukrowy (matK: Nd).

zob. fraz.:

GROCH CUKROWY

RZEPA CUKROWO

CUKRÓWKA rz. ż

1. ‘**gatunek słodkiej gruszki**’: Cukrówka gruska (matK: Fr).

2. ‘**cukrzyca; zob. też: CUKRZICA**’: (matK: CzG, Fr, Kc).

CUKRUKUWER ‘**element wyliczanki**’: Endelinki, dwie śpilinki, cukrukuwer, blimc. Roz, dwa, trzi, kura na mnie patrzy, a kogut sie śmieje (Gry 29: Kr).

CUKRUWAĆ cz. ndk ‘**dodawać do czegoś cukier, posypywać cukrem; słodzić; zob. też: CUKRZIC**’: Cukruje sie kawę (matK: Kc, ŁW); Cukrzony || cukrowany (matK: Tr); A ta cyntoryjo to rośnie tak na takim podmokłym łonkaf, dziesi tamok to rośnie. No toto to było takie, ze jak zolondek boloł, ta cyntoryja, jak uwarzyli tyj herbaty, no to napiół sie cłowiek, to nie cukruwane było nic, ino takiyj gorzkiyj, to taki goryc był niesamowity (RnS 75: Fs); (Fs, Kc, ŁW, Tr).

CUKRZICA rz. ż ‘**ogpol. cukrzyca**’: (matK: CzG, Fr, Fs, Jw, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**cukrówka** – CzG, Fr, Kc]

CUKRZIC cz. ndk ‘**dodawać do czegoś cukier, posypywać cukrem; słodzić**’: Tego juz nie trza

cukrzyć, bo w środku jes marmolada, to jes barz słodkie (pmMich: Fr); (ogosp.). [cukruwać – Fs, Kc, ŁW, Tr]

CUKURUNKU ‘element wyliczanki’: *Endelinki dwie śpilinki cukurunku wanksblinks* (KorpSp: Kr).

CULAGA rz. ż, bud. ‘listwa mocowana na CYRKULORCE równolegle do pily tarczowej, umożliwiająca cięcie podłużnych kawałków drewna jednakowej szerokości; przykładnica; ☞ Tabl. V’: *Aha, no culaga, no to na cylkularce, koło niyj sie pchało drzewo abo deske. To u nos tyz tak było* (Kc).

CUŁE MIYŚCE ‘z nacechowaniem emocjonalnym o genitaliach męskich’: (GrJMSp 253).

CUŁKA rz. ż, past. ‘owca o małych uszach’: (matK: Rp).

CUŁO przym., past. ‘o owcy: mająca małe uszy’: *Cuło owca* (matK: Łp, Rp).

CUŁY przym.

zob. fraz.:

CUŁE MIYŚCE

CUMEL rz. mnż ‘smoczek dla dziecka (służący zarówno do picia z butelki, jak też tylko do ssania)’: *Cycek || cumel* (matK: Fr); *Dziecko cyco cumel* (CoWś 228: ŁN); (Fr, Kc, Jw, ŁN, ŁW, Nd, Rp).

CUMELEK rz. mnż ‘zdr. od rz. CUMEL: *Multać cumelek* (matK: Tr); *Dejze mu cumelka, zeby tak strasznie nie płakoł* (pmMich: Fr); (Fr, ŁW, Tr).

CUMLIK rz. mnż ‘zdr. od rz. CUMEL: (matK: Fs, Łp).

CUNDRAĆ cz. ndk

1. ‘moczyć, walać błotem, chodząc po mokrej trawie, błocie itp.’: (KorpSp: Kc).

2. ‘pracować w nocy’: *Kućma – cundro po no-caf – nie ryftuje bez dziyń, a potym spać nie idzie* (matK: Fr).

CUP CUP wykrz. ‘wyraz naśladujący tupanie nogami’: *Cupkać cup, cup nogami || tupkać* (matK: ŁN).

CUPANT rz. mnż

1. ‘żelazna obejmą z płaskownika, skręcana śrubami, spajająca oś, OBSOD z NOSADEM i znajdujące się między nimi ŚNICE; klorynki znajdują się zarówno w przedniej, jak i tylnej KARZE, w każdej po 4 sztuki; zob. też: KLORYNEK; ☞ Tabl. III’: *Cupanty, co trzimie abśtok, solom i oś* (matK: ŁN); *Jes bukso, ktore jes zelazne, nabite na kole w głowie, dopasowane do osi zelazny, a oś jes zamontowane w abśtoku, zeby zamontować oś z abśtokiym i solom, trzeba piynć cupantów zelaznyf* (Iwan 75: Nd); *Prawe i lewe usy. Na usy przichodzi solo, na usy położono i ześróbuwano cupantami* (Iwan 75: Nd); (ŁN, Nd).

2. ‘półkoliste żelazo (jedno z dwóch) na NOSADZIE w przedniej KARZE, zamocowane końcami na ŚNICACH, utrzymujące KOŁOWRÓT w poziomie przy skręcaniu wozu; zob. też: SKRYNT I w zn. 1.; ☞ Tabl. III’: (matK: Nd).

CUPANTA rz. ż ‘żelazna obejmą z płaskownika, skręcana śrubami, spajająca oś, OBSOD z NOSADEM i znajdujące się między nimi ŚNICE; klorynki znajdują się zarówno w przedniej, jak i tylnej KARZE, w każdej po 4 sztuki; zob. też: KLORYNEK; ☞ Tabl. III’: (matK: ŁN).

CUPIEĆ cz. ndk ‘być w pozycji zniżonej, na ugiętych w kolanach nogach; kucać’: *Cupioł na nogak* (matK: Jw); *Cupiyncy robiym* (matK: Nd); (SSWG 7); (Fr, Fs, Jw, Łp, Nd, Rp, Tr).

CUPIONCKU*

zob. fraz.:

NA CUPIONCKU

CUPIRADŁO rz. n ‘z niechęcią o człowieku (zwyczajnie kobiecie), mającym rozczochrane włosy’: *Downi dziywki miały długie warkoce, a teraz chodzom takie cupiradła* (GrJMSp 251).

CUPKAĆ zob. CUPNÓĆ I

CUPKU*

zob. fraz.:

NA CUPKU

CUPNÓĆ I cz. dk – **CUPKAĆ** cz. ndk

1. ‘tupnąć nogą; też: przytupnąć w czasie tańca’: *Cupko, kie tańcuje* (matK: Nd); *Cupkać nogami || tupkać* (matK: ŁN); *Hociórek skoce, cupko styryma nogami od razu* (matK: Kc); *Wnerwiół sie tak, ze jaz cupnoł nogom* (pmMich: Fr); (CzG, Fr, Kc, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr).

2. ‘o pojeździe: zatrząść na wyboistej drodze’: – *Potym wjedziecie, tamok był pegeer słowacki, tam cho... chowiom owce, koło niego przejedziecie. Tam nifto nie zastawio ani nic i bedzie tako droga z płyt betonowyf, tak bedzie wos cupkać, cupkać* (Kc).

CUPNÓĆ II cz. dk

1. ‘przysiąść na ugiętych nogach; kucnąć’: *Cupłať se przy grobie mojjj matki. Fciałať sie pomodlić, ale przed oczami stanyły mi moje młode roki. Matka umarli, kied jef skóńczyła styrynoście roków* (SpCzyt 82: Nd); *Malučki mome tyn kościótek, jak na sume pudzies, to telo ludzi, ze nie siadnies, ani nawet nie cupnies, bo taki ścisk* (pmMich: Fr); *Wtedy babka siedli na mały stolecek, co go radzi mieli, a my cupły przy nif na forztaf. Wiedziałymy, ze bedom spominać swoje nojmłodse roki i trza if słuchać* (SpCzyt 13: Nd); *Janiół spuściył głowe, troche sie zahańbiył, ze Panu Bogu w tak ciynzkiyj robocie przeszkodziył, cupnoł se do konta i ciyrpliwie cekoł,*

*jakoz ta matka Bogu wyjdzie (SpCzyt 24: Kr); Jasi-
cek ino sie grzmotu i lyskawicy boł; kied było ład-
nie, to se cupnół w brzyzecku i cytoł cosi z ksionzki,
a krowicki sie pasły (BalSKD 92: Fr); Ksiondz zaś
cupnół w konciku, zapolół świecke takom, co w niyj
były palce z małego dziecka i światło tyj świycki
zaroz sickifuśpiyło, zeby sie pryndko nie obudziyli,
ksiondz zaś modlół sie z jakijjś niymieckijj ksionz-
ki (BalNS 114: Fr); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, Nd).*

2. **‘pochwycić gwałtownie’**: *Piesek cupnie zajoncka* (matK: Kc).

CUPRYNA rz. ż

1. **‘ogpol. czupryna’**: *No, ale Franek mo na głowie cupryne (CoWś 228: Nd); (SSWG 7); (Jw, Fr, Nd).*
2. **‘u kobiety: bujna grzywka opadająca na czoło’**: *Nasa Hanka to wse miała takom długom, piyknom cupryne. Nie fciała jyj strzic, bo kazdy jyj zazdro-
ściół (plSarna: Jw).*
3. **‘u konia: włosy nad czołem’**: (matK: CzG).
4. **‘niedokoszone źdźbła, pominięte przez kosia-
rza’**: *Nie zno kosić, narobiół kozie brody, cupryny* (matK: Dr). [kozio broda – Dr]
5. **‘gałęzie pozostawione na czubku drzewa
po ociosaniu gałęzi od dołu’**: (matK: ŁN).

CUPU*

zob. fraz.:

ŁUPU CUPU

CURAĆ cz. ndk, tkac. **‘rozciągać palcami włókna
surowej wełny przed KRYMPLOWANIEM;
zob. też: CUCHRAĆ’**: *Curać || cuchrać || targać* (matK: Kc, Tr).

CURANIE rz. n, tkac. **‘forma rzeczownikowa czas.
CURAĆ’**: (matK: Tr).

CURIK wykrz. **‘zawołanie na konia nakazujące
cofnięcie się; zob. też: COF SIE’**: *Curik || cof sie* (matK: CzG, Fr, Jw, Kr, Łp, Rp).

CUWAĆ cz. ndk **‘ogpol. czuwać’**: *Ino dziadek nie
wiedział, cy mu sie to śniyło, cy to było naprowde.
Cy to były janioly, co nad nim całom wojne cuwały,
cy diabyły, co wodziły nieroz na pokusynie. Hej
reke, reke... (SpCzyt 116: Rp).*

CWAJ **‘element wyliczanki’**: *An, cwaj, draj ratataj,
fur, fynf, zechs oberdechs (Gry 29: ŁN);*

Anc, cwaj, draj

Stawialimy raj

U Świyntego Franciska,

Tam była Maryśka

Ze złotymi zymbami,

Miedzianymi rogami.

Fto te rogi nojdzie,

Śtyry mile zojdzie,

Śtyry mile za Warsiawom

Całuwół sie cukier z kawom,

Herbata sie dowiedziała

I za cukrym poleciała.

Kawa woło: dej mi pokój,

Bo tyn cukier fce być mój

(Gry 30–31: CzG); (CzG, ŁN).

CWAK rz. mnż, tkac. **‘cienki patyczek zamoco-
wany wzdłuż w czółenku tkackim, na który
nałożona jest szpulka z nicią; zob. też: DUSA
w zn. 3.; ☞ Tabl. V’**: (matK: Fr).

CWARCIZNA rz. ż, daw. **‘jednostka miary po-
wierzchni pola, stanowiąca jedną czwartą
część PUDA, tj. ok. 2,5 hektara’**: *Cwarcizna
puda* (matK: CzG).

CWARCLINEK rz. mnż, bud. **‘półokrągła część
z boku ciętego na deski kłoca drzewa; zob. też:
CWARTLINEK; ☞ Tabl. V’**: (matK: Fr).

CWARTE*

zob. fraz.:

PO CWARTE

CWARTLINA rz. ż, bud. **‘półokrągła część z boku
ciętego na deski kłoca drzewa; zob. też: CWAR-
TLINEK; ☞ Tabl. V’**: (matK: Nd).

CWARTLINEK rz. mnż, bud. **‘półokrągła część
z boku ciętego na deski kłoca drzewa;
☞ Tabl. V’**: *Cwartlinek to jes tako obrzinka z deski,
jak sie rznie na cyrkulorcie abo w trocu, to odlatu-
jom takie cwartlinki (pmMich: Fr).* [cwarklinek –
Fr; cwartlina – Nd; cwartlinka – Fr, ŁN; obla-
tek – Fr, NB, Nd Tr; obrzinek – Fs, ŁW; ochlatek
– CzG; odlatek – NB; oskórek; scwartlinka – ŁN;
scwartynek – Rp]

CWARTLINKA rz. ż, bud. **‘półokrągła część z boku
ciętego na deski kłoca drzewa; zob. też: CWAR-
TLINEK; ☞ Tabl. V’**: (matK: Fr, ŁN).

CWARTOK rz. mos **‘uczeń czwartej klasy’**: (matK:
Kc, ŁW).

CWOŁ rz. mnż **‘najszybszy chód konia, cztero-
taktowa odmiana galopu’**: *Galopuwać na kóniu
cwałym (matK: Nd); Gróf spiski jechoł styroma
biółymi jak mlyko kóniami wonskom cysarkom
z Falstyna na Niedzicki Zamek. Kónie, wypasione
jak bitangi, pizgały zadkami i cwałym gnały, bo
wózek z góry na dół som tulół sie za nimi (BalSKD
86: Fr); (Fr, Nd).*

CWORAKI rz. nmos

zob. fraz.:

NA CWORAKACH

CWORCIZNA rz. ż **‘miara powierzchni pola, defi-
niowana nieprecyzyjnie, równa 1/32 ROLI’**: *Pół
cworcizny (matK: CzG); Cworcizna to dwie cworte
cynści (matK: Tr); (CzG, Tr).* [swarcizna]

CWORTEK rz. mnż **‘ogpol. czwartek’**: Wcora po połedniu seł bez dziedzine bymbniorz i głosiół, zeby z kozdego numeru ftośik prziseł na zebranie we cwortek w remizie (pmMich: Fr); (ogsp.).

zob. fraz.:

TŁUSTY CWORTEK

WIELGI [WIELKI] CWORTEK

CWORTKOWY przym. **‘ogpol. czwartkowy’**: Cwortkowy dziyń (matK: Kr).

CWORTO rz. ż **‘godzina czwarta (rano lub po południu)’**: Ale zaroz wiecór burzył taki z palicom, tyn urzyndnik, bo to ludzie robiyli na pańskim i zeby o cworty rano tam przijś do roboty. I ón jyj potym godo tak, tyj babie, ze ón pudzie za nim. Ale ón o cworty nie poseł aba o sóstyj, bo to tak sie miało o sóstyj robić (BubSpT 83: Kr); (CzG, Kr, ŁN).

CWORTY licz. **‘ogpol. czwarty’**: No w lecie to sie wstaje o cworty godzinie rano, kładzie sie ogiyn, nagotuje sie, idzie sie krowy dojić, świniom sie nadaje zryć, kurom, kackom (BubSpT 95: Kr); (Kr, Rp). [**scworty** – Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp]

CY I spój.

1. **‘przylacza różnego typu zdania podrzędne o charakterze pytajnym (dopuszczające prawdziwość innego, przeciwnego stanu rzeczy), powiązane ze zdaniem nadrzędnym zawierającym zwykle czasownik opisujący przekazywanie i poszukiwanie informacji, myślenie, stan wiedzy itp.’**: Dzie jakie co to przepatruwali, cy ni ma słóniny (matK: Dr); Pudziecie w piontek? – Cy jo wiyw? (matK: Dr); Opytoj sie, cy nom kupiyla drozdze (matK: Dr); No dy posedek na nomówiny, hej! Tu sie dwa fcieli zyjś, jedna pora, noji mnie posłali i zebyk sie ta przesed przewiedzieć, cy to tam ojcowie zadowoloni ebo nie z tego. A ojcowie zadowoloni, e chłopok fajny, kobyta fajno, jedni ojcowie i jego ojcowie (BubSpT 17: CzG); No ón godo: no jes tam tako mało wioska. Aha to tam jes jakiś pon, baron? Ón godo: hej! A cy pon dobrze pozno tyfludzi, jakie tam som te ludzie, jo tam wysłół dwofludzi, ale powiedziół, ze tam som niedobrzy ludzie (BubSpT 39: Fs); Neji wyspekułowolefto tak, cy by państwo pozwolyło, bo jo był poszkodowany ciynzko powodziom, co była powódź [w] trzidziestym cwortym roku (BubSpT 46: Fr); Rano, jak tyn syr my naładuwali, a jo miół kónia, co sie mi okrutnie boł autók. A ón sie mie pyto, cy tyn kón ciongnie, tak my se rozmowali jak i wroz (BubSpT 58: Jw); Nyji idymy z tym chłopcem tak po tyj dziedzinie, tu wlazymy, tu sie pytomy, cy im nie trza służbe (BubSpT 60: Jw); A ón godo:

o własowców było pore, a to ty byś fciół juz po rusku godać? „Moga tud Madziar?” – pyto sie go. A ón godo: „As kiczit”. Ja de jaz kiczit az munda nem mundoni – to po wyngiersku mówi. Pyto sie go, cy zno po wyngiersku, ón godo, ze troche. A ón godo: to lepiyj nie godoj nic. E, šprechyn zi dojcz? Ón godo, niy. Kapiszcze italani, niy. Dwanoście jynzyków, prose pana, znoł tyn major (BubSpT 127: Nd); (ogsp.).

2. **zwykle podwojony ‘łączy zdania współrzędne lub równorzędne części zdań, wyrażając wykluczenie się treści, wybór jednej ze wskazanych możliwości (często w formie pytania)’**: Cy ta ciotka rodzina, cy nie rodzina? (matK: Dr); Idzie sie opatrzić, cy umocony, cy nie [o lnje] (matK: ŁW); Kómpot ze śliwek cy z jabłek (matK: Kr); Jakek sła dojić, tok siedziała na takim dREWnianym capku, co mo štyry albo trzi nogi. Noj-cynšciyj to takiego capka chłop robiół babie, zeby nie musiała cupieć i coby jyj nogi nie ciyrpły przy dojyniu, cy to na polu, cy w sopie (pmMiś: CzG); Na blachak wse stoł cajnnyk weftorym sie warzyło wode na kawę cy herbatę. To był taki normalny, zwykły cajnnyk, bez zadnyk gwizdolków, jacy taki (pmMiś: CzG); A minister rolnictwa cy leśnictwa Poniatowski niejaki był, noji tyn do tego dochodziół, dokładnie sie fciół dowiedzieć, cy ta sprawa jes tako isto, cy niy (BubSpT 39: Fs); Dalyj teroz juz dosło tak do tego, ze ani tym spalinowym motorym, jak nom założyli tyn prond, to juz nakupiyli ludzie sobie motorków elektrycnyf. Pyrse jefkupiół. I to sićko dzisiok juz dzie co jacy, jako robote robiyme, cy młynkuwać zboze (BubSpT 46–47: Fr); To musi wyrobiać, to tyn chlyb, to sićko to musi wyrobiać, tak gniyś, zeby to nie było monki nigdzie, wsyndzie zeby to było jednako wygniecionie. I to daje na takom deske, stolnice i to wywaluje, monki podsypuje i robi, zalezy, jakie fce, cy koloce, cy grulowniki (BubSpT 53: Fr); (ogsp.).
 ☞ Komu kóniusia cy woła chybio, padnie mu orać krowom (pmJerd: Fr).
3. **‘łączy zdania współrzędne lub równorzędne części zdań, wyrażając brak wiedzy, pewności mówiącego co do realności którejś ze wskazanych, równoprawnych możliwości’**: Wrócymy sie potym i brat godo tak – a my sie juz wróciyli, daleko obešli: cymuście tak uciekali, ne boś nom pedziół, ze światło zgasić, a my cosi widzieli, ze corne, tak my sie boli. E dy nie było nikogo, bo to był jałowiec, godo. I tak my rybók nałapali. To było w jesiyni, cy jak sie tarły, cy jak, no w nocy (BubSpT 22: CzG); A jo jako tyn bohater, tok mu wse wtedy

padół, ze, bok mu jesce zawse inacy padół: Jan-tek, gówno wiys. A ón mi pado: nie bój sie. A jo mu gwarzym, ze cóz byk sie boł, nale idym wyźrzyć, cy powicher, cy co tam jes (BubSpT 58: Jw); Tam zarno nie urośnie, bo tam ino rośnie sicina tako, trzcina. Pošli, podźcie, idymy zazryć. Ukazuje mu, to było tego straszny fałat, ile tam było dziesiynć hektarów cy kielo tego mociaru, niy, nik tam to ani nie sioł, ani tam nic nie robiół (BubSpT 60: Jw); (ogsp.).

4. **najczęściej podwojony ‘łączy dwa zdania współrzędne określające wspólnie zdanie nadrzędne lub też równorzędne części zdań, sygnalizując, że to, o czym mowa ma miejsce niezależnie od okoliczności opisywanych zarówno w pierwszym, jak i w drugim zdaniu (składniku)’:** Bryndza – syr cy owcy, cy krówski – jak przerobiony to bryndza (matK: Fs); Chodzm, śpiywajom pastyrke, e dy to óni tacy som ubrani w kozuchak, Mikołoj idzie taki okrutny, kule mo, potym, to ci pastyrze syčka, co byli przy Panu Jezusowi tak ubiyrom sie syčka i tak idom, śpiywajom, śpiywajom, syčka dookoła chodzm, e, takie śpiywajom jako to było przy Panu Jezusowi, jo to ni moge wiedzieć, jak to śpiywajom. Dajymy piniondze, kielo fto moze, cy dwaścia grosy, cy piynćdziesiont, cy złotego, cy piynć złotyk, kielo fto moze. Som tacy, co dadzm i dwaścia, jako fto mo (BubSpT 10: CzG); Chlyb, no dy chlyb tak, no to sie zrobi, cy na brutwanie, na brutwane polozy-my, piyknie posmarujemy cy ceresym, cy margarenom, cy masłym, no to sie polozy potym i piece sie, do framugi abo do pieca. No tak sie upiece piyknie. Posmaruje sie abo jojkim, abo mlykiym babówki, abo pampuski tyz, na... teraz juz piecom ludzie różne (BubSpT 11: CzG); Noji potym jo to wzion w jesiyni wyrzezoł i zjod miyso, a no bo to tak sie mi wse widziało, ze to nie moje. Nale cy ón ik ukrod, cy co zrobiół, ale jo grzychu ni miół, hej (BubSpT 68: Jw); A tyn inklus mu doł takie prawo do piniyndzy, ze dwa grajcara austrijackie wse za nifkupuwoł, cy wódkę, cy bulke, cy co, to wse przisty nazod do kieszonka. I tak ze długie casy te piniondze jednakie miół (BubSpT 71: Kc); No dy skoła wyglondała tak. Cy było sto dzieci, cy było sto piyndziesiont dzieci, to jedyn ucytel ucół (BubSpT 103: ŁN); Cyś chudobny, cyś bogaty, jacy kiebyś dawoł i dawoł (SpCzyt 110: Nd); (ogsp.).

♪ Cy ón zyje, cy nie zyje
gwiadzo morsko świyc, a świyc.

Cy to w niebie, cy na ziymy
bez kochanka trudno zyc

(pmJerd: Fr).

☞ Cy to na wiyrsycku, cy to na dolinie, jednego śmierz łapi, drugiego zaś minie (pmJerd: Fr).

☞ Śmiyrtecka nie przebiyro – cy stary, cy młody jednak zabiyro (pmJerd: Fr).

CY II mod. ‘wyraz stawiany na początku zdania, czyniąc z niego pytanie o rozstrzygnięcie (wymagające odpowiedzi HEJ lub NIY); w takiej funkcji używany rzadko, głównie w pytaniach retorycznych lub pytaniach pozornych (sens takiego pytania zależy od sytuacji, intencji mówiącego, zasad grzeczności itp.)’: Cy ty zawse sie tak musis marasić, jak ino na pole wyjdiesz? (pmMich: Fr); A bace Kałafuta som ukołysoł do spanio. I miół śnisko. Śniyło mu sie, ze sie štret-nół z niedźwiedziym. A tyn niedźwidyż, co mu było na miano Kuba, godo do niego po góralsku: – Cy ty, Jonku, musis tyn las niscyc, tom mojom ziy plosyc bresaniym psók i bekiym owiec? (SpCzyt 52: Rp); Kied słonko zasło za Hombark, zacyniymy zganiać. Krowy zbyrkały zwónkami, jakby orkiestra scho-dziyla ku dziedzinie. A cy nom było do śmichu? Cudym ominyła nos wielko strapacyrka. Ej, po-wiym wom, ze jes co wspominać z tego pastyrskiego zywota (SpCzyt 62: Nd); (ogsp.). [cyli II – Nd]

CYBANT rz. mnż ‘**żelazna obrączka na wale koła młyńskiego lub folusza**; ☞ Tabl. V’; (JostMł103: Fr, NB).

CYBONT rz. mnż ‘**żelazna obrączka na GŁOWIE koła drewnianego, tuż koło szprych, po obu ich stronach**; ☞ Tabl. III’; (JostSłG 13: Fr, NB). [bant – Fr; obroncka – Kr; posek – Kr]

CYBUCH rz. mnż ‘**w fajce: wygięta rurka, łącząca ustnik z główką**; ☞ Tabl. VI’; Pipasar || cybuf || pipasel (matK: CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁW, Nd, Tr). [piparas – CzG, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Nd; pipasar – CzG, Dr, Kc, Kr; pipasel – Kr; piporas – CzG, Dr, Fr, Łp, Tr]

CYBULA rz. ż

zob. fraz.:

PYRCANO CYBULA

CYBUSEK rz. mnż ‘**CYBUCH w malej fajce**’; (matK: ŁW).

CYCAĆ cz. ndk

1. ‘**o niemowlęciu i młodym zwierzęciu: ssać mleko matki; też o niemowlęciu: ssać palec**’: Odsadek nie cyce juz (matK: Tr); Cyco muldek (matK: Rp); Na honor zbójecki, na głowe matki, na mlyko, fto ref cycoł, ślubujym na tyj zymicce, ze bez spółników, co wej tu do niyj zložono, nie rusym (BazWierz 79: CzG); (CzG, Fs, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr).
2. ‘**trzymając coś w ustach, rozpuszczać to śliną; ssać**’: Cycać cukierek (matK: Kr).

CYCA NE wykrz., past. **‘okrzyk, którym przywołuje się krowę’**: (matK: CzG).

CYCANIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas. CYCAĆ’**: Doś-ze juz z tym cycaniym, bo go przecie przekormis i be chory (pmMich: Fr).

CYCATO przym. **‘o kobiecie: mająca wydatne piersi’**: (GrJMSp 253).

CYCEK I rz. mnż

1. zwykle w lm **‘piers kobiety’**: Downo, downo temu nad rzykom Niedziycankom, blisko Hombargu w Upółdzisku bywały dziwozony. Były to niby baby, ale barz brzydźkie na giymbie i z wiecnie potarganymi włosami. Miały tyz takie długie cycki, ze se if zarucały na ramiona, kied rajbały w potócku swoje smaty, zeby im nie zawodziły w robocie (Sp-Czyt 141: Nd); Były to baby [dziwozony] z długimi włosami i duzymi cyckami, ftoe zarucały se na ramiona. Robiły gazdom na despet. Jak sie zwieczorzyło, to chodziły i kradły kapuste, rzepe, grofi i bób (LegSpis 8: Nd); (Fr, Jw, ŁN, Nd).

2. **‘sutek u samicy zwierząt; ☞ Tabl. I’**: Cycek to krowa mo (matK: Kr); Ciele od cycka, cielynta o cycku zyjom (matK: Nd); Budzym owce, powstajały, bierym za wymie, wymie spuchnione strasznie, cycki stojom jak skały, niy. Ej, Jezus Maryjo! Co tyz to jes? (BubSpT 67: Jw); Baca wzion masło, poseł do kómorki i zacytuwoł go. Nopiyrse zrobiół nad nim trzi razy krziz, potym pomodłył sie trzi zdrowaški na opak, napluł i znowu ucy-niół krzizyceck. Potym wzion smatke i zawinół do niyj włosy z umarłego, grzebiyń, pazdury, lój ze świycki kościelnyj i paluski z małego dziecka. Wyseł z kómorki i pado Jagniesce: – Tym masłym posmaruj cycki krowom somsiady, a to zakopoj w nocy, kiym ptosek nie ośpiywo, pod próg stajni, to uwidzis, co bedzie (BaLSKD 108: Fr); – A to jak sie doji krowy teroz? – Krowy sie doji, ne to mo stolecek taki mały, z drzewa; siado sie, biere sie wiadro. Moze być tyn stolecek o styrofnozka, o trzofnozka. Noji siado sie i doji sie, i ścisko sie krowie cycki. – Z ktoryj strony krowy sie siado? – Z prawy! Noji z boku sie siado. I choćkiedy krowa nie fce. Jak jes krowa niedobro, jak jes jałowka, to musi jom... wzionś powróz – poza przednie nogi ścisnąć tym powrózłym i taki patyk wzionś, tak... (woło sie „zawojynka”) – zazowojnuwać! Tak ścisko sie jom. I óna potym usałasi sie troche, co mozno jom dojić (pmJerd: Fr); No no bo musym gotuwać, bo widzicie, óna, gazdyni ze, ze to, ne ze córka teroz przichorzała troche, no to, no to teroz jo musym. Óna tam cosi sturknie, nale, nale jo musym rano stanóć i, i te, te cycki umyć,

jak sie krowy doji, neji bańki przidom od mlycar-nie, tyz trza umyć if, neji śniowanie dać starymu dziadkowi, mynzowi mojemu, i temu, i neji to jes roboty pełno (RnS 224: Tr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, Nd, Tr).

3. **‘smoczek nakładany na butelkę’**: Cycek na flaske (matK: ŁW); (CzG, Fr, Kc, ŁN, ŁW).

4. kuch. **‘wygięty lejek w czajniku; zob. też: DZIUBEK w zn. 1.; ☞ Tabl. II’**: (matK: Kr).

5. str. **‘materiał wycięty w szpic przy czepcu ubieranemu pani młodej’**: (matK: Kr).

CYCEK II rz. mos **‘z nacechowaniem emocjonalnym o małym chłopcu’**: (GrJMSp 209).

zob. fraz.:

CIELE OD CYCKA

CYCEK SUCHY

PODROŚNIONE OD CYCKA

ZYĆ O CYCKU

CYCEK SUCHY **‘smoczek do zabawy, nie na butelkę; ☞ Tabl. II’**: (matK: ŁW).

CYCHÓWKA rz. ż **‘narzędzie w kształcie siekierki z okrągłym stemplem na obuchu, którym leśniczy stempluje ścięte drzewa (od COŁA); cechówka; ☞ Tabl. III’**: (KorpSp: ŁN).

CYCHUWAĆ cz. ndk **‘wybijać numery na ściętym drzewie’**: Noji pošli cychuwać, ón, prezes i jesce był jedyn chyba to hajcy to sie nazywoł, taki. To było trzof jef, noji leśnicy, niy? Noji chodzyli od drzewa do drzewa, cychuwali (Kc); Teroz cychujom, sprzedajom na stojonco, ludzie ścinajom i leśnicy idzie, i po... pocychuje im na coło, i wywozom, kazdy wywozi, ale przy tyj wywózce jes leśny gazda. Mniyj wiyncyj ón wiy, fto kupiyl, fto moze być tam w lesie, Juz przedtym jechało sto ludzi, a dziś kupi, to piynciu. Noji to jes, pryndzyj to móc przipilnuwać, ni ma kradziezy, wiy, ze tyn jedzie do lasa, to mo tam... to kupiyl, tamto kupiyl, to wszysko jes w zesita, zapisane wedlug tyj licytacji. Tyn numer jes kupiony przez tego i telo, i tak, tak to sie wszysko odbywo (Kc); Toto drzewo, co my juz my ściyni, to my potym musieli znaczyć takimi numerami, coby potym wiada było, ftoryn smyrek cyj (pmMiś: Jw); Cymu hrubse drzywka dostajom jacy hrubsi gazdowie? Hajcy niejednakowo pilnuje przy wywozyniu z lasu! Cychujecie choćkiedy na oborze, nie w lesie? (SpCzyt 111: Nd); (Jw, Kc, Nd).

zob. fraz.:

LAS CYCHUWAĆ

CYCKI rz. n mos **‘kawałki skóry wiszące pod pyskiem kozy, krowy, porośniętych sierścią’**: (matK: Fr, Nd).

CYCKONOS rz. mnż ‘**żartobliwie: biustonosz**’: Ty, Jasiu, patrz, jakie piykne cyrwone stringi i cyckonos, niy? Moze byś mi kupiół? (KorpSp: Kr).

CYCKOWY przym. ‘**o cielęciu: ssący jeszcze matkę**’: Cyckowe ciele || cycok (matK: ŁW); Kłagało sie mlyko rynkom z cielyncia cyckowego (matK: Fr); (Fr, Kc, ŁN, ŁW, Tr).

CYCNIK rz. mnż, str. ‘**żartobliwe, niezbyt delikatne określenie biustonosza**’: (CoWś 256: ŁN); (SSWG 7); (ŁN).

CYCOK rz. mż ‘**cielę, źrebę, jagnię i inne młode ssące jeszcze matkę**’: Cyckowe ciele || cycok (matK: ŁW); Na jedno cielontko jesce to cycok, niy? – co cyco krowe (płBłachut: Fr); (Fr, Fs, ŁN, Łp, ŁW). [mlycniok]

CYCORY rz. nmos ‘**rubasznie o dużym biuście**’: Unasy Hanki som cycory jak dzbanki (matK: Jw).

CYCOSEK rz. mnż ‘**mały sutek samicy**’: Cycoski majom (matK: Dr); Pograboje ji cycoski, moze kotno ta jagnicka (CoWś 228: CzG); (CzG; Dr).

CYCUŚ rz. mnż ‘**smoczek nakładany na butelkę**’: Jak zaś miała co plekać owca, no to dobrze, a jak choćkiedy ta i było płono, no to i cycusie my dawali (KorpSp: Tr).

CYDZARKA rz. ż, kuch. ‘**okrągła deseczka z uchwytem, z wywierconymi otworami, służąca do odcedzania ugotowanych ziemniaków**, GAŁUSEK itp.; zob. też: OCYDZORKA; ☞ Tabl. II’: Cy... cydzarka, ocydzarka abo cydzarka. To ocydzarkom, jak uwarzyli gruli, no to przłożyli na gornek i zeby nie wyleciały. Tam jesce jes łopata do moskoli. Jak moskole piekli na, na blachaf, to, to uklaskali i na blachy (RnS 140: Łp).

CYDZKA rz. ż, kuch. ‘**okrągły, metalowy przyrząd do cedzenia mleka, z drucianą siatką o drobnienieńkich oczkach**; zob. też: CEDZIDŁO; ☞ Tabl. II’: (matK: Łp, Rp).

CYFERBLOT rz. mnż ‘**tarcza z podziałką (głównie zegarowa)**; ☞ Tabl. II’: Woga sprzynzynowo. (...) Przidatność jyy jes jednoducho, polozyć towor o nieduzyf pojymnościaf i polozyć na widocny u góry talyrz i wskazówka odcytuje, kielo to wozy, w deka i kilaf, noji funty. Cyferblot podwójny (Iwan 36: Nd); (Jw, Nd).

CYFRA rz. ż ‘**wykonane różną techniką zdobienie**’: Portki z cyframi (matK: ŁN); Na portkaf som cyfry, óne mogom być syrokie abo takie dluzse, a i mogom mieć jesce nad sobom takie klucki, óne som z tego samego snurka, co cyfra (pmKosz: Kr); Kupiylaf chłopu portki wysywane cyfrom, to idom tak cyrwony posek, fijołkowy, cyrwony, zaś fijołkowy, potym zaś cyrwony, tak ze cyrwony jes

trzi razy, a fijołkowy dwa. Kluce na portkaf som tyj samyj farby, co oblamki na śwak. Jedne cyfry wije sie z kluckami, to takie małe pyntelki, a drugie bez. Portki z cyframi nosom syćka, młodzi jak i starzi, nie tak jak na Jurgowie, dzie bogate parzynice majom parobcy, dziadki zaś takie ladaco wysyte (pmKosz: Kr); (Kr, ŁN).

CYFRUWAĆ cz. ndk

1. str. ‘**ozdabiać coś wzorami wyszywanymi, haftowanymi, wytłaczanymi lub wycinanymi w drewnie**’: Cyfruwać papucie (matK: ŁW); Cyfruwać portki. Cyfruwać wzory na suknie. Babka umiy cyfruwać. Chodzym na lekcje, dzie ucom cyfruwać. Zeby wycyfruwać takie portecky, to trza mieć duzo ciyrpliwości, bo to układanie tyk pyntli, to powolno robota, bo jak sie pomyli cłek przy jednym skryncie włócki, to trza syćko pruć (pmKosz: Kr); (Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW, Rp).

2. ‘**poświęcać dużo czasu jakiemuś zajęciu**’: (SSWG 7).

CYFRUWANIE rz. n, str. ‘**forma rzeczownikowa czas. CYFRUWAĆ**’: Kozdego wieczora w chalupaf jes na dziedzinie cyfruwanie portek. Baby przy tym śpiywajom, godajom se o kozdym po troche, kie sie pozganiały, kie tyrcaly, kie cały cos cosik, robiły, troche włócki przisyły, zaś ciał piyły, zaś tyrcaly, coby zwiaduwać sie, co sie we wsi dzieje. To tako ciynzko robota, godajom i trza jesce wiedzieć, jak to robić, bo kozdo pyntla zachodzi na tom drugom, zacyno sie zawse z prawyj strony, a jak sie tyrcy, to wtedy z lewyj, bo sie zabocy, temu nie byleto moze zajmować sie cyfruwaniym (pmKosz: NB).

CYFRUWANY przym. ‘**mający po sobie zdobienia, np. wyszycia, żłobienia itp.**’: – A kielo fces sluzby? – Nedy tak, jak i łóńskiego roku: 150 złotyf na rok, jedne portki, kiyrpce, dwie kosule i dwoje gaci. – Dom ci i dwoje portek nowyf, piyknie cyfrowanyf, jak mi ino bes statkuwoł jak sie patrzy, a zyvizny dobrze opatruwoł (BalSKD 69–70: Fr); Bioły kozuf kapke cyfruwany (matK: Łp); Jantek mioł piyknie cyfruwane portki (CoWś 256: ŁN); Obtroncki cyfruwane [o okuciu dyszla] (matK: Kc); (Fr, Kc, ŁN, Łp, ŁW).

CYFRY rz. nmos, muz. ‘**ozdobniki muzyczne, dodawane przez wirtuoza do głównej linii melodycznej**’: (CoWś 256).

CYGA rz. ż

1. bud. ‘**krażek lub wielokrażek używany do podnoszenia znacznych ciężarów**; ☞ Tabl. V’: Na jutro mało mome cegły. Weźciez cyge i naciongnijcie na piyntro (CoWś 218: CzG); Zarno na piyntro powyciongality cygom (CoWś 218: NB); (CzG, NB).

2. **‘wirująca zabawka dziecięca; zob. też: FURGOWKA; ☞ Tabl. II’**: [– Cym sie różni wrzeczono od kondzieli? Jo nie widzym różnicy] – *No jakże niy. No to jes takie, co sie tak krynci jak cyga* (Jw); (Jw, Tr).

CYGANEK rz. mż, str., zwykle w lm **‘skórzany but z cholewką poniżej kostki; zob. też: PÓŁTOPANEK’**: *Dziesik mi sie zapodzioł cyganek, a do kościoła lecym. Bo, wiyecie, mój sonsiod, co koło Cyganók siedzi, to nazywo te bóty półtopankami abo lakierkami, jo zaś, co kapecke dalyj, to juz sie nie bojom nazywać je cygankami, bo óny takie corne i temu tako nazwa sie przijyna* (pmKosz: CzG); *Pamiyncym, jak potym zamias bótów z cholywom, to my w cygankafchodzyły, to były takie po kostke bóciki, zapinane na klamerke abo wionzane snurkami, miały zawse nieduzy nopyntek* (pmKosz: Kr); (CzG, Kr).

CYGANIĆ cz. ndk **‘świadomie mówić nieprawdę; okłamywać’**: *Godojze sumiynnie, a nie cygoń* (matK: ŁN); *Cyganić || zmyślać || nieprawdę godać* (matK: ŁW); *Nie znomy swijać ani cyganić* (matK: ŁW); *Skrynt, co cygani tyz* (matK: Tr); (CzG, Fr, ŁN, Łp, ŁW, Tr).

CYGANIE rz. n **‘dziecko cygańskie’**: *Cyganiynta* (matK: Tr).

CYGANKA I rz. ż (wyraz pisany dużą literą) **‘Cyganka, Romka’**: *Zaślepiony – Cyganki umiom zaślepić* (matK: Nd); *Tu Cyganka wcorej była* (matK: ŁW); *Bydno, a corno jak Cyganka* (matK: CzG); *Nie chodź tam! Cyganka cie weźnie [do dziecka]* (matK: Kr); *Parobcy przebiyrajom sie za Cyganki, na siebie odziywajom kwiciate wigany, spodnicki, zaś na gymbe kładom specjalnom maść, zeby piyknie wyziyrać. Powiym jacy telo, ze robiom jom z sadzy, dokładniutko sie niom wymurcajom, mało fto z dziedziny ifrozpoznaje, wyziyrajom jak prowadziwe Cyganki* (NaSp 51: 12: Nd); *Przista Cyganka i oskrobiny prziniesła, i pytała omaścić, a tu... Ne to sie cłowiek podzielił juz. No jak juz przista i pytała tak o gwolt, ze juz ni mo co, niy? To gruli pytała, to to, to tamto* (RnS 196: Nd); – *Cyganki miały takie płafty na tym, noji tam zbiyrały, kładły te koloce, onacyli. – To sie nazywały grostuchy, to tako bioło płafta, ściśniynto tu, niy? Abo tu na boku, noji tu, tu dawali tego grule, cy, cy tom ofiare* (JurgTB: Jw); (ogsp.). [Cyhanka – Rp]

CYGANKA II rz. ż

1. **‘z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: kobieta mówiąca nieprawdę; kłamczucha’**: *Tako cyganka, tak zmyślała,*

przeciez nie powiy, ze było inacy (GrJMSp 240); (CzG, Jw, Tr).

2. **‘kobieta mocno ubrudzona’**: *Dzie jo ci teroz pudym tako cyganka do sklepu? Ledwo co my przijechali od kopanio gruli, to widzis, jakok zmara-sono cało. Przeciez to sie źle zbiyrało, jak takie mokre, omarasone syćko i grule, i kosyki, worki* (GrJMSp 260).

3. **‘ogpol. kukulka – ptak (*Cuculus canorus* L.)’**: (matK: Fr).

4. **folk. ‘jedna z trzech kobiecych postaci (oprócz PANI i FREJYRKI), która podczas tradycyjnych spiskich ZRYNKOWIN próbuje je zakłócić, wmawiając zgromadzonemu, że utrzymywała intymne relacje z przyszłym MŁODYM PANEM’**:

*Puśćciez nos ta, puście, do tego Jyndrusia,
Bo Cyganka płace, ze to jego wina.*

I rzeczywiście, po chwili wchodzi do izby Cyganka w otoczeniu družbów. Okryta jest brudną płachtą, na nogach ma stare papucie, a na głowie krzywo zawiązaną chustkę, spod której niemal nie widać twarzy. Na pierwszy rzut oka widać, że pod płachtą coś ukrywa. Dziwna ta postać wita wszystkich przeciągłym: – *Pokfolony! Zaintrygowany starosta odpowiada spiesźnie: – Witojze! Witoj! Coz cie tu niesie?* (PlucWS 14: ŁN).

zob. fraz.:

CORNY JAK CYGON [CYGANKA]

CYGANKA W PIECU

CYGANKA W PIECU ‘zartobliwie o sytuacji, kiedy piec piec chlebowy jest słabo napalony, a jego sklepienie jest czarne’: [– Po czym można rozpoznać, że w piecu jest już dobrze napalone?] – *Po tym, jakom mos powalke. Jak mos wygrzotom, to mos jasne te cegły, a jak nie wyonacys dobrze, to ci sie robi zokalec. Ta powała musiała być wypolono. A tak godali: „cyganka w piecu”, jak corna była ta cegła, nie był wypolony piec i chlyb wtedy nie wyrós, bylejaki* (EŁukMCK: Nd).

CYGANKI rz. nmos, blm

1. **‘grupa przebierańców występujących przed BRAMĄ weselną, ucharakteryzowanych na Cyganki, z twarzami poczernionymi sadzą, ubranych w podarte kozuchy, w GUMIOKI, z których wystaje słoma, zatrzymujących orszak weselny i zbierających datki na dziecko huśtane na rękach przez jedną cygankę. Honor nakazuje, by pan młody za alkohol wykupił BRAMĘ. Członkami grupy cyganek mogą być tylko kawalerowie przebrani za kobiety, z dużymi biustami i chustkami na głowach. Cygan-
kom towarzyszy kapela. Zwyczaj budowania**

BRAM wólcześnie wyraźnie zanika; zob. też: DZIADÓWKI w zn. 1.: (Jw).

2. 'uprawiana dawniej odmiana ziemniaków o twardych bulwach, fioletowoczarnej skórcie i ciemnych słojach w środku bulwy': (matK: ŁN).

CYGAŃSKI przym. 'mający związek z Cyganami (Romami)': *Potym ślimy koło bud cygańskich i jaze my sie našli przy wodzie. Tam sie ujek zadumół, bo mu jakosi baba przesła z próżnym wiadrym bez dróge* (SpCzyt 147: Rp).

zob. fraz.:

CYGAŃSKI CŁOWIEK

CYGAŃSKIE CIAŁO

CYGAŃSKIE WSY

CYGAŃSKIE ZIELE

CYGAŃSKIM DYRDYM

CYGAŃSKO ŁAPA

ŚWIDEREK CYGAŃSKI

CYGAŃSKI CŁOWIEK 'kłamca': (matK: Kc).

CYGAŃSKIE CIAŁO

1. 'znamię na ciele': (matK: Fr).

2. 'piegi': (matK: Fs).

CYGAŃSKIE WSY 'roślina o wielkich, rozłożystych liściach, rosnąca na nieużytkach, mająca kwiatostany w postaci kulek czepiających się ubrania; łopian większy (*Arctium lappa* L.) lub łopian pajęczynowaty (*Arctium tomentosum* L.); zob. też: ŁOPUCH; ☞ Tabl. I': (Nd).

CYGAŃSKIE ZIELE 'niezidentyfikowana roślina o drobnolistnych listkach i takichże żółtych kwiatach': (RadwSłr 25).

CYGAŃSKIM DYRDYM 'o biegu: raz wolno, raz szybko': *Cygańskim dyrdym biyc* (matK: Kc).

CYGAŃSKO ŁAPA 'platfus': *Cygańskie łapy mo* (matK: CzG).

CYGAŃSTWO rz. n 'kłamstwo, oszustwo': *Prowde godo, nie godo cygaństwa* (matK: Fr); *Jako to prowda z cygaństwym sie miyso, honor góralski z honorym babrosi* (SpCzyt 96: Rp); (Fr, Rp).

CYGAR rz. mż 'papieros; też: cygaro': *Hrubby cygar* (matK: Fs); *Gróf se ino cygar w gymbie poprowioł i przypatruwoł sie na becólke, cy je cało. A było w niyj pełniučko dukatów, nazbiyranyf z porcyje po dziedzinafspiskif. Wlecemboga [sic] dojechali pod Niedzicki zomek dolinom, kie zbójnicy uwijali sie brzezinom* (BalSKD 86: Fr); *Organista se ino myśłoł, co tyz ta staro na wieczorzom uwarzyła? I śliny przetykoł, a ksiondz se cygar kurzół i opowiadoł figle, ze my sie śmioli do rozpuku* (BalSKD 95: Fr); (CzG, Fr, Fs, Tr).

zob. fraz.:

CYGAR-KUBA

CYGAREK rz. mż, pok. III 'papieros': *Popiyros* || *cygarek* (matK: Kr); *Cygarki* || *papiyrosy kurzić* (matK: Nd); *E, tyn to kurzi te cygarki jak nie wiym. Ze dwie packi na dziyń* (plBiz: Łp); *Kurzis te cygarki, a nic z tego ni mos, a kielo to piniyndzy na to idzie!* (pmMich: Fr); *Był barz zartowliwy [sic] i lubiyl sie ze mnom jakby pobawić, ale gryz bago, to w dzisiyjsym casie to moze być niezrozumiale. Nie kurzył cygarków, ale gryz bago. Na cym to polygało? Uswijol se tabaku takom sulke wielkości taki mały śliwki i wraziyl do gymbe, i gryz. Przy tym gryzyniu wyrobiały sie śliny i pamiyntom, ze miol takie nocynie, gdzie było troche trocin i do tego se odpluwoł, ale jak jo był u nifz mamom, tof sie blisko koło niego krynciyl, to ón mi tak, cofsie, nie spodzioł, kiedyf miol na nodze naplute, a pamiyntom, jak ón sie z tego ciesyl i śmiol, a jo plakoł, a Pistula go za to karcyla, a ón sie z tego ósmioł, a jo sie do tego przuciyl, lym jef se potym dawoł poziór, ale to spluwacina z bago była koloru jak gnojówki* (Iwan 2: Nd); (Fr, Kc, Łp, Nd). [**cygaret** – NdZ; **cygaretel** – CzG; **cygaretka** – ŁN, Rp; **cygaretla** – CzG, Fs, Jw, Kc, Łp, ŁW, Rp; **cygarka** – Fs, Nd, Tr; **cygorka** – Fr]

CYGARET rz. mż 'papieros; zob. też: CYGAREK': *Dziadek ani nie fciol o tym mówić, bo... zeby go z powrotym tam nie zabrali, siedym lat, no to nieroz mówi, jak tam na Syberii. Jak przisło lato, dy przy wyrymbie drzewa, co tam... no to lato mówi, jakby rzuciyl cygareta na te, to sie juz paliyło* (KorpSp: NdZ).

CYGARETEL rz. mż 'papieros; zob. też: CYGAREK': (matK: CzG).

CYGARETKA rz. ż 'papieros; zob. też: CYGAREK': *Ściuk z cygaretkie* (matK: ŁN); (ŁN, Rp).

CYGARETLA rz. ż 'papieros; zob. też: CYGAREK': *Cygaretle swijali z papiyru, smerdzi tak jak diaboł, ón rod takom smerdzizne [pali]* (matK: Fs); (CzG, Fs, Jw, Kc, Łp, ŁW, Rp).

CYGARKA rz. ż 'papieros; zob. też: CYGAREK': (matK: Fs, Nd, Tr).

CYGAR-KUBA daw. 'liście tytoniowe do palenia w formie wałeczka; zob. też: KUBA II w zn. 2.': *Cygar-kuba* || *kuba* (matK: Tr).

CYGARNICKA rz. ż 'drewniana lub szklana rurka zakończona ustnikiem, używana do palenia papierosów, zwłaszcza bez filtra': (matK: ogsp.).

CYGON I rz. mos (wyraz pisany dużą literą)

1. 'Cygan, Rom': *A w kozdyj wsi som Cyganie. Ci idom z muzykom i dobrze sie wyznajom, fto za Polokami, to mu śpiywajom po polsku, fto zaś za Słowokami, to mu zaś po słowacku* (NaSp 31:

12: Jw); *Cygani majom zaś z tego tyz potym hasnu, bo to starzi ludzie, to se tak godajom, ze woda jak weźnie, to drugiyemu zanie sie, ale ogiyn, ze juz nie zostawi nic nikomu* (BubSpT 65: Jw); *Bo potym we Wigilijom, jak Cygany chodzyli grać, ogrowali kolyndnicy nazywali, no to potym juz ześ Cyganom upiók tego kołoca, im doł tego kołoca. Cygani to u nos biydnie, duzo u nos było Cyganók, no po wojnie, no to potym pošli, to u nos ino zostało dwie rodziny, dwie* (JurgTB: Jw); (ogsp.).

⊗ Zatrudnieni do prac sezonowych Cyganie jedli osobno, ponieważ „ludzie sie ik wrodzyli” (pmKop 103: Jw).

2. **folk. ‘jedna z postaci odgrywających różne sceny przed BRAMĄ na drodze orszaku weselnego’:** Przed bramą kręciła się grupka przebierańców. Był wśród nich *Pon* odziany w długi kabat; okulary miał przytwierdzone sznurkiem, a w zębach trzymał fajkę z ogromnym cybuchem. Był *Gazda* – w starych portkach, kozuchu i czapie, dalej *Cygon* – obdartus, który dokuczał muzykantom i stroił rozmaite sztuczki. Wreszcie zadzierzysty *Hajduk*, uzbrojony w tęgi kij (PlucWS 62: ŁN).

CYGNON II rz. *mos* (wyraz pisany małą literą)

1. **‘z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku świadomie mówiącym nieprawdę, oszukującym kogoś; kłamca, oszust’:** *Falesny* || *cygon* – *nieprowde godo* (matK: Kr); *To był cygon, kłamić* (matK: Dr); *Kłamca* || *cygon* (matK: Fs); (ogsp.).
2. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie byle jak ubranym’:** *Taki usmolony cygon przecie nie pudym, ba musym sie troche umyć i ogrotać* (GrJMSp 260).
3. **‘rodzaj gry w karty’:** *Grajom na cygana* (matK: Kc).

zob. fraz.:

CORNY JAK CYGNON [CYGANKA]

CYGORKA rz. ż **‘papieros; zob. też: CYGAREK’:** (matK: Fr).

CYGORYJA rz. ż, *kuch.* **‘zmielone i sprasowane korzenie cykorii korzeniowej i buraka cukrowego, używane jako dodatek do kawy; zob. też: CYKORYJO’:** *Cygoryja do kawy zorkowij* (matK: Fr); *Była tako domijska do ty jarcany kawy, co sie kupiło, nie była drogo, takie małe kulecko* (cygoryja) *sie ruciyło do ty jarcany kawy. I takom my mieli w tamtyf casaf kawę* (Iwan 14: Nd); (Fr, Kc, Nd).

CYKORYJO rz. ż, *kuch.* **‘zmielone i sprasowane korzenie cykorii korzeniowej i buraka cukrowego, używane jako dodatek do kawy; zob. też: CYKORYJO’:** (SSWG 8); (CzG, Dr, Fs, Kr, Łp, Rp).

CYHANKA rz. ż (wyraz pisany dużą literą) **‘Cygan-ka, Romka; zob. też: CYGANKA I’:** (matK: Rp).

CYJ I *zaim. pytajny ‘ogpol. czyj’:* *Cyje to?* (matK: Kc); *A hawtyn chłopok to cyjze jes, Franków cy od Maryški?* (pmMich: Fr); (ogsp.).

CYJ II *przym.* **‘należący do kogoś innego, obcy; czyjś’:** *Krowe cyjom przezimuwół* (matK: Tr).

☞ *Na cyje leci, ale swojego nie do* (matK: Łp).

CYJSI *zaim. przymiotny ‘czyjś’:* *Pies cyjsi przileciół* (matK: Łp); (CzG, Kc, Łp).

CYKAĆ cz. *ndk* **‘w języku dziecięcym: sikać’:** *Bezdzies cykać, hej?* (matK: Kr); *Nie wiys, gdzie mos cykać?* [do dziecka] (matK: Fs); (Fr, Fs, Kr). [**pi-siać; siorać**]

CYKIET rz. *mnż* **‘bilet, np. kolejowy; zob. też: BIY-LET’:** *Cykiet* || *tykiet* || *biyiet* (matK: Kr).

CYKOR rz. *mos now.* **‘z niechęcią o kim bojącym się wszystkiego; tchórz’:** *Mógby być taki śmielsy, a nie taki cykor* (GrJMSp 230).

CYKORYJO rz. ż, *kuch.* **‘zmielone i sprasowane korzenie cykorii korzeniowej i buraka cukrowego, używane jako dodatek do kawy’:** (matK: ŁW). [**cygoryja** – Fr, Kc, Nd; **cygoryjo** – CzG, Dr, Fs, Kr, Łp, Rp]

CYKULA rz. ż **‘z nacechowaniem emocjonalnym: żeńskie przyrodzenie’:** (CoWś 228).

CYL rz. *mnż* **‘obiekt, do którego mierzy się i strzela’:** *Strzylać do cyłu* (matK: Fr); (Fr, Fs, Kc, ŁW).

zob. fraz.:

MIEĆ CYL

CYLI I *spójn., now.* **‘wprowadza rozwinięcie, uzupełnienie, wyjaśnienie treści wyrażonych (przedstawionych) wcześniej; zob. też: BO w zn. 4.’:** – *Jak gotuje sie kwaśnice, cyli nasom juche?* – *Warzyme osobno grule i kapuste z bečki, włożys zeberko, jak wsićko uwarzone, to sie łoncy. Jakby było rzodkie, robi sie zaklepe, zeby zgynstniała, zeby nie była woda tako łapci pyrc* (EŁukMCK: Kc); *Jo potym drzewo tu łupiył, takie zyrdki i siedziolek na drzewie, i tak jefta stuchół tom łopatkom, cyli takie zelazo jakie dlutko, co sie łupi skóre na drzewie* (plBiz: CzG); *W Adwyn-cie grymplały tyz baby welne. Grymplały, cyli wycesuwały z niyj nici* (plBiz: Nd); *Na przykład było tak, ze śli paś juhasi, a od razu, od razu owce zacyny, tak jak my nazywomy kolorzić sie, cyli skurloty wylatuwać im, i stało sie to, ze tyn baca obocół, zaroz juhasi przilecieli, ze co sie robi* (BubSpT 56: Jw); *Noji tym świniom sie upodobało, prowda i na jednym końcu, powiydzmy tam dziesiynć arów zryły na amyn, cyli jakbymy to powiedzieli, ze prawie ze w stu procyntaf, bo tam*

troche jesce zostanie, bo choć ino wyrusane, ale zostanie, ale tyn, co sacuje, to godo: nie, jesce stoi, to jesce ni ma sto procynt wycie, to tak sie robi (BubSpT 109: ŁW); Na tyf przedmiotaf móc przonś ryncnie, cyli kryncić wrzecionko i wytwarzać nić i zwiąć jom na wrzecionko (Iwan 5: Nd); No bo, zeby, zeby powstał wyngiel, to ni mogło, ni mógł być cały płaz, no bo by, jakby drugi zacion, toby trza było cały przerznóć. To tyn wyngiel cały utopić, a jak było cinyńkie drzewo, móc to, mogło to być cinyńkie drzewo. Óno, zeby było pół grubości płaza. To sie jom dawało po długości, a po... na posprzyc juz, juz seł cały płaz, cyli było pół na pół (Kc); No coś tyn odwłok taki mo cymniyjsy, taki bardziy okrongły, niy? Tak samo jak jes, jak jes cyrw, cyli to jes som, cyrw to som młode pscoły pod zasklepym, niy? No to tak samo psceci cyrw, cyli te larwy, jak som zasklepione woskiym, no to som takie bardziy płaskie, a, a trutowy to jes taki bardziy zaokronglony, niy? (Kc); (CzG, Jw, Kc, Nd, ŁW).

CYLI II *mod., now.* ‘wyraz stawiany na początku zdania, czyniąc z niego pytanie o rozstrzygnięcie (wymagające odpowiedzi HEJ lub NIY); w takiej funkcji używany rzadko, głównie w pytaniach retorycznych lub pytaniach pozornych (sens takiego pytania zależy od sytuacji, intencji mówiącego, zasad grzeczności itp.); zob. też: CY II’: – *Cyli ta wyynkso cynś, to jes bagnet, a w środku som zyletki? – To jes bagnet, to jes..., a w środku som zyletki i zyletki chodzom tam i z powroty, tyn targaniec if popycho (MMilMCK: Nd); – A tak sie kosiło na ściane, to przeważnie kosiło sie zyto i wtedy baby tam podbiywały, i robiły snopki, i stawiało sie potym to do cudkó... do kupków, do ciutków, zeby to wyszło. To sie kosiło na ściane. – Cyli na ściane to było tak jakby w kierunku na zboze? – Na stojonce zboze. – A na pokos? – A na pokos to na wolne miejsce (MMilMCK: Nd).*

CYLINDER *rz. mnż* ‘szkło w lampie naftowej; zob. też: **SKŁO** w zn. 3.; **Tabl. II’**: (matK: Jw, Rp).

CYLKULARKA *rz. ż* ‘mechaniczna piła tarczowa; zob. też: **CYRKULORKA**; **Tabl. V’**: (SSWG 8: Kc).

CYLKULORKA *rz. ż* ‘mechaniczna piła tarczowa; zob. też: **CYRKULORKA**; **Tabl. V’**: (SSWG 8: Nd, Tr).

CYLNÓĆ *cz. dk* ‘celnie strzelić, rzucić, uderzyć; nie chybić celu’: *Rucajom do tego buka, jak cylie... (matK: CzG); Ugađujom sie, ze zacynajom od najmłodszego i kazdy be miał trzy kolyjki. Ftory*

nie cylie do środka, zostaje kiernozym i ceko dali na drugom kolyj. Ftory piyrsy trafi, wygryw. Franuś nie trafio, klóćik wlatuje do mniyjszego dołka – pułapki (SpCzyt 18: Nd); (CzG, Nd).

CYLUWAĆ *cz. ndk* ‘ogpól. celować, mierzyć do czegoś, kogoś’: *Przinieśli z drógi skole. Ne to kazdy juz wiedziol, za bedom grać w zbijanie kowadelka. Doseł do nif jesce Michalek. Na duzom, płaskom skale položyli jesce štiry mniyjsje. Potym prze siebie nazbiyrali skolek. Naładuwali pełne kiesionki. Odrachuwali piytnościę kroków i kazdy dziesiynć razy cyluwoł do tyj nojmniyjsyj skały na wiyrchu. Jak jom zrucył, miał jedyn punkt. Wygroł Bartek, a Michalek przegroł, cylnół jacy roz. Za kore musiol iś po wodę do potócka (SpCzyt 58: Nd); (Kc, Kr, Łp, ŁW, Nd, Rp).*

CYMBALKI *rz. nmos, muz.* ‘prosty instrument muzyczny z odpowiednimi sztabkami metalowymi, w które uderza się pałeczką; zob. też: **CYMBOLKI**; **Tabl. VI’**: (matK: Fs).

CYMBALY *rz. nmos, muz.* ‘instrument składający się z pudła i rozpiętych na nim strun, z których dźwięki wydobywane są poprzez uderzenia pałeczkami; wykorzystywany przez wykonawców **CIARDASI’**: (matK: CzG, Łp, Nd).

CYMBOLKI *rz. nmos, muz.* ‘prosty instrument muzyczny z odpowiednimi sztabkami metalowymi, w które uderza się pałeczką; **Tabl. VI’**: (matK: Fs, Kc). [**cymbalki** – Fs]

CYMBRA *rz. ż, daw.* ‘izba żołnierska w koszarach’: *Jakef prziseł du domu, a poseleż ze śpanielki potym do kadru, tak mi zaroz wygnali du dóm, bo jo mówił zaroz, ze u nos jes śpanielka, tak. Ani mie do cymbry nie puścilił przy wojsku, ale ty uciekoj nazod. Zaś dostol štiry tygodnie. Noji takef te štiry tygodnie wysiedziol, potym śpanielka przisła. Wtedy było, po trzy pogrzeby były w jedyn dziyń, w osiymnostym (BubSpT 102: ŁN).*

CYMERMAŃSKO PIYŁKA *bud.* ‘ramowa piłka stolarska; **Tabl. V’**: [– A jes takie coś jak cymermańsko piyłka?] – *No cymermańsko, my, tak nos nazywali, ze to cymermany, ale takif piyłków my juz nie używali, bo to barzyj tako piyłka jes do stolaruwanio, to juz tako delikatno. My takimi piyłami rezali mój-twój, pociongali. To metrowe piyły były i downo, bo potym, to juz była motorowo (Kc).*

CYMERMON *rz. mos, pok. III* ‘cieśla; zob. też: **BUDORZ’**: *Kupiyla drzewo i przy pomocy najyntyf cymermanów udało sie jyj postawić drewnianom izbe (SpCzyt 128: Nd); Waserwoga i hatlagier, i cymermon, i wszystko, wszystko germanizmy (KorpSp: Nd); (Kc, Nd).*

CYMET rz. mnż, kuch., pok. III **‘cynamon; zob. też: CYNAMON; ☞ Tabl. II’**: Zeby bufty były dobre, trza if posypać cymetym (CoWś 168: ŁN); – A mieli downij cukier wanilijowy? Kupuwało sie go? – Hej, cukier wanilijowy, hej kupuwało sie, hej, hej. O, to tego móc było kupić. – I cynamonu tyz? Bo to sie cymet na niego wołało? – Cymet, hej, hej (MMilMCK: Nd); – Abo z cymetym, abo z marmoladom, a z makiym. – Z makiym to juz to prawie ze obowionzkowo zawse było. Dy to były na Świynta, niy? – To baba była. – To baby i jedy nie pierniki. – Noji kołoc. Kołoc, u nos sie nazywo kołoc, to jes taki cijnki chlyb (Kc); [– Odwiedzał ktoś kobietę przed wywodem?] – Przychodziły, nawarzyły teli gornek ryżu, posypały cymetym, jak niy, to prziniesły kawy zboncek, kukielkę telom, plecionke (KorpSp: Tr); (CzG, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

CYMPIEĆ cz. ndk **‘z niechęcią: siedzieć, przebywać gdzieś zbyt długo, mimo że nie ma się na to ochoty’**: Trza było siedzieć do końca, pokla sie wiadro nie nazbiyrało borówek i, i trza było cympieć (KorpSp: CzG).

CYM PRYNDZYJ przysł. **‘jak najszybciej, czym prędzej’**: Zobudziył sie, no bo ta cosi sarpało pore razy, patrzy, z powroty cym pryndzyj ocy zamru-zół, bo sie przelonk i z tego strachu, kie skrzicoł (BubSpT 116: ŁW).

CYM ŚWIT **‘bardzo wcześniej; skoro świt’**: Rano cym świt, chyboj do Wisły (matK: Rp).

CYM..., TYM... **‘spójnik nieciągly wprowadzający informację o związku między zmianami w dwóch składnikach, polegających na wzajemnym warunkowaniu się’**: Cym bardzi dropie, tym bardzi śwyrzbi (matK: Fr).

CYMU zaim. przysłowny **‘używany w pytaniach wyraża skierowaną do rozmówcy prośbę o wskazanie przyczyny czegoś; dlaczego, z jakiego powodu’**: Cymu sie owies tak sypie? – Bo jes porazony; if mierzało, cymu ón to nie idzie du dómu (matK: Łp); No to kie słoz, no to cymuz nie zostol na brzysku, ba krocól zaroz za powozym. Ny dy móg zostać na drugi stronie, zakiela przejadom, a poty is, niy, ale tyn wzion i od razu krocól, nie wiym, cy sie jesce hań i powozu nie trzimoł (BubSpT 65: Jw); (Jw, Łp).

CYMYNT rz. mnż, bud. **‘ogpol. cement’**: Betón – piosek i cymynt (matK: Łp); Dachówka; z cymyntu to eternik (matK: Fs); Rzodki mos tyn betón – do-dojze cymyntu (CoWś 218: CzG); Trza kupić worek cymyntu, bo braknie do malty (CoWś 218: Nd); (ogsp.).

CYMYNTOWY przym. **‘wykonany z użyciem cementu; cementowy; też: betonowy’**: Cymyntowo dachówka, polono cyrwono dachówka (matK: Nd); Rułami idzie woda, ruły lote, cymyntowe (matK: Kr); Cymyntowo dachówka (matK: Tr); (ogsp.).

CYMYNTÓWKA rz. ż, bud. **‘płytką cementowa’**: (matK: Tr).

CYN rz. mnż
zob. fraz.:
CYN SPOŁECZNY

CYNA I rz. ż **‘ogpol. cena’**: Cyna – kielo stoi, kielo worce (matK: Fr); Jako cyna? Kielo worto? (matK: ŁN); (Fr, ŁN, Łp).

zob. fraz.:
DŻWIGNÓĆ [DŻWIGAĆ] CYNE

CYNA II rz. ż, blm **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: Cyna do lutowanio (matK: Fr); (Fr, Kc, Kr, Łp, Nd, Tr).

CYNALE rz. nmos, muz. **‘dwa talerze w zestawie instrumentów perkusyjnych’**: Cynale – dwa talerze przy bymbnie (matK: ŁW). [cynały – Jw; cinely – Kr, Tr]

CYNAMON rz. mnż, kuch., now. **‘w znaczeniu ogólnopolskim; ☞ Tabl. II’**: – A mieli downij cukier wanilijowy? Kupuwało sie go? – Hej, cukier wanilijowy, hej kupuwało sie, hej, hej. O, to tego móc było kupić. – I cynamonu tyz? Bo to sie cymet na niego wołało? – Cymet, hej, hej (MMilMCK: Nd); – Bo teraz to i jabłka dodajom [do KAPUŚNIKÓW] i cymsi tam...? – Dy jabłka, ale kapuśniki, jak to ze samyj kapusty nojlepse były, robiyło sie zasmazke, dawalo sie tam troche cynamonu cy cukier wanilijowy, noji, i to miały... ta kapusta była dobrze tłusto, usmazono tako, no dobrze tłusto, to wtedy był dobry tyn kapuśnik (MMilMCK: Nd); Trzeba było upiyc ty babówki, kołoce sie piekło. Kołoc to sie nazywoł taki, co miol piyrse takie chlebowe ciasto, a na wiyrk było ze zymnioków, te zymnioki były pocukrzone, jakisi tam złoty koryń sie uzywało. Nie wiym, jak sie to teraz nazywo. No to takie złote były te zymnioki, pocukrzone i cynamon do tego, i to sie na tyn chlyb kładło, to sie u nos nazywoł kołoc. To było, hej, takie słodkie, słodkawe (JurgTB: Jw); (CzG, Jw, Nd, Rp). [cymet – CzG, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr]

CYNDRUWAĆ cz. ndk, bud. **‘obmurowywać lub obkładać belkami od wewnątrz studnię, źródło’**: Cyndruwano studnia (matK: Jw).

CYNGI rz. nmos

1. **‘rodzaj kleszczy o 2 półkolistych ostrych szczękach, używanych np. w kowalstwie; ☞ Tabl. V’**: (pmSkaba 165: Jw).

2. **‘rodzaj kleszczy kuśnierskich do rozciągania skóry podobnych do obcęg ślusarskich, mających zamiast ostrych szczęk tnących płaskie łapki ściskające; zob. też FAŁCYNGI; ☞ Tabl. V’:** (pmSkaba 136: Jw).

CYNIANY *przym. ‘zrobiony z cyny; zob. też: CYNOWY’:* Cyniany gornuś (matK: Tr); Kied juz stanół na środku placu, lyce zawionzoł na klónicy, doł kóniowi obrok i wołoł se dali: – Fto piyrsky kupi, tyn lepi trafi! – Gazdynie chytro obtocyły wóz. Wypatruwały, co by sie ftoryj do warzynio przidało. Jedna wziyna za smaty bioły laworek, drugo litrowom dynerke, trzecio cyniane gornecki i lakuwanom misecke z kwiotkami (SpCzyt 77: Nd); (Fr, Nd, Tr).

CYNIĆ *cz. ndk*

1. **‘podniośle: czynić, robić, działać’:** Cuda cyniył (matK: Nd).
 2. **‘określać wysokość ceny przy sprzedaży’:** Cynić towor (matK: Tr).
 3. **‘szanować, poważać’:** Cynić cłowieka (matK: Tr).
- CYNIĆ DZIYNKI ‘dziękować’:** Dziynkuwać || dziynki cynić (matK: Nd).

CYNIĆ SIE *cz. ndk ‘mieć jakąś wartość’:* Takie pieśni sie im nie cyniyły [nie przedstawiały wartości – mowa o jury na eliminacjach zespołu ludowego] (matK: Łp).

CYNIYNIE *rz. n.*

zob. fraz.:

MIEĆ DO CYNIYNIO Z {kiymśi, cymśi}

CYNK *rz. mnż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’:* Z cynku (matK: ŁN); (Fs, ŁN, ŁW, Tr).

zob. fraz.:

DAĆ [DAWAĆ] CYNK

CYNKIEL *rz. mnż ‘miejsce trudno dostępne’:* (KorpSp: ŁN).

CYNKOWY *przym. ‘zrobiony z cynku’:* Cynkowo blacha (matK: Łp); (Fs, ŁN, Łp, ŁW, Tr).

zob. fraz.:

MAŚĆ CYNKOWO

CYNNOŚĆ *rz. ż ‘ogpol. czynność’:* Nastympno cynność przed rozpocynciym krzesać, trzeba było ołupić, ocyścić drzewo i mieć snur ciesielski. W tamtyf casaf wsyndy towarzysyła oscyndność, zeby namocać snur, to zamiast jakifsi farb, to utłukło sie do misecki drewnego wyngła, zalolo wodom i juz było do cego snur zamocać. A trzeba było po oscyscony belce uderzyć snurym, zeby wytworzyć linije prosto do krzesanio (Iwan 44: Nd).

CYNNY *przym. ‘ogpol. czynny; działający’:* Tyn stok jes i słupy som, teroz niecynny, z pocontku był cynny (Kc).

CYNOWY *przym. ‘zrobiony z cyny’:* Cynowy || cyniany (matK: Nd); (Nd, Tr). [cyniany – Fr, Nd, Tr]

CYNÓWECKA *rz. ż, kuch. ‘małe naczynko z cyny’:* Decy, półdecy – takie blasane cynówecki || cynówki były (matK: Kc).

CYNÓWKA *rz. ż, kuch. ‘naczynie z cyny’:* Cynówka – blasane nie glijtuwane (matK: Kc).

CYN SPOŁECNY ‘nieodpłatna praca na rzecz danej społeczności’: Kazdy jedyn przinojmniyj odrobiył jedyn dziyn, a niektorzi dwa dni odrobiyli tu przy tyj remizie. A jako, co byli nie strazokami, a strazocy różnie – po dwadzieścia, po dziesiynć, po pietnaście, po trzidzieści dniówek strazocy, co my robiyli za dormo tutej na tym, bo to była piyrso remiza w tamtym casie na terenie gminy, fto była buduwano. Późniyj buduwali w Łapsaf, to juz były finanse lepsze i juz nie trzeba było tego cynu społecznego telo (Kc).

CYNSTO *przysł. ‘ogpol. często’:* Óna mi ta cynsto nie posyło (matK: Dr); Kobiyte miol takom, ze sie cynsto klóciyli, powadziyli (BubSpT 73: Kc); (CzG, Dr, Kc).

CYNSTO GYNSTO ‘bardzo często’: Bartek we Widniu juz przywyknół, ale nigdy nie zabocół o swojy Justynce, wse jom widziół w duchu, jak klyncala przy ółtorzu i ślubowała, ze bedzie mu wierno. Cynsto gynsto listy pisuwoł i jak ino móg, to nojsiumniyj do niyj sie odzywoł (BaLSKD 102: Fr).

CYNSTUWAĆ *cz. ndk ‘grzecznościowo proponować komuś jedzenie, picie’:* Cynstować kogoś byle cym (matK: Jw); Cynstować mlykiym (matK: Kr); Wiecorym jaze potym cepowiny, tak jak juz sie ugoscom, upijom, tom rodzine ocynstujom w porzondku, bo fto by wom zapłaciół, jak ik cynstować nie bedom, bo potym na cepiec wybiryajom (BubSpT 18: CzG); To jes toniec, teroz go wołajom kulawy, stara baba, taki powolny i kazdy z młodom cy z młodym musioł zatańcuwać, i druzba cy starosta, ale druzbowie trimali tacke, starostowie cynstowali jedyn štampelikiym, drugi przegryzkom, noji tak... tak i to, to doś długo sie ciongło tyn braucki toniec, no bo kazdy, kazdy, a z rodziny nojbliżsij, to juz obowionzkowo musioł zatańcuwać z młodom porom (KorpSp: Nd); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

CYNŚCIOWO *przysł. ‘ogpol. częściowo’:* Wtedy jes wiynkse parcie na murlate, musiała być mocno murlata, bo dał cały sie opiyroł na tym, jak sie płotew poślednio skóńcyła, no to óna cynściowo ciynzor przejmowała (Kc).

CYNŚĆ rz. ż

1. **‘ogpol. część’**: *Kondziyl z dwof cynści* (matK: Tr); *Kraje sie na cynści* (matK: Jw); *Scworto cynść* (matK: Kc); *Składajom sie ze styrof cynści* (matK: Łp); (ogsp.).

2. **‘część majątku przypadająca komuś w spadku’**: *Cynść swojom dostała, cego fce?* (matK: ŁW); *To moja iścizna || cynść* (matK: Kc); *Babina cynść [część majątku żony]* (matK: Łp); (Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW, Rp, Tr). [**iścizna** – Kc]

zob. fraz.:

PO CYNŚCI

PRZEDNIO CYNŚĆ

WIYNKSOM CYNŚCIOM

ZADNIO CYNŚĆ

CYNTIMETER rz. mnż **‘ogpol. centymetr; zob. też: CYNTYMETER’**: (matK: Rp).

CYNTKA rz. ż, str. **‘metalowa (zwykle mosiężna), wypukła ozdoba nabijana np. na pasku, chomące itd.; ćwiek; ☞ Tabl. IV’**: *Ciupaga wybi-to cyntkami, blaskami, zeby to zbyrcalo* (matK: CzG); *Kapa wybijano cyntkami* (matK: Tr); *Posek cyntkami obijany. Na kiyrpcak to cyntki som wse-lijako ułożone. Torby cyntkami obite. Na torbie cy posku cyntki piyknie wyziyrały, ale strasnie ciynzko bylo je utrzymać w cystości, bo zachodziły zielyniom. Je sie nie cyści zodnom pastom, ino hrubym sukny trza cuchać* (pmKosz: Jw); *Te downe kiyrpce, to były mocuwane na uwrazkak, a rzemycki sie okryncalo dookoła nogi, fto fciol, to potym zamias rzemyckók opinoł noge posec-kiym, na ftorym były cyntki ułożone w krokiewke, leluje i zapinało sie go wtedy na sprzoncki, tak jak w oposku* (pmKosz: CzG); *Na oposku swiycom sie cyntki i guzy, i jak sie je cyści trza uwazuwać, zeby nie domarasić skóry, a tym bardziyj wołka, ftoryn jes nojbardziyj widoczny* (pmKosz: CzG); *Pasy nosiyl jacy bacowie, syroki pas, wyozdo-biany, z cyntkami, baca miol tyn pas, juhasi niy* (TPPG I 137: ŁN); [– A dookoła to, to co to jest?] [pokazuje na kapelus] – *Kostki. [– Nie muszel-ki?] – No kostki. Muselki to goście nazywajom. Muselki, a my nazywomy kostki. Ale zaś na Śpisu tutok, to nazywali, robily takie z tego, wycie, co z cyntkók obijańce. Tyn Kapolka tu w Niedziecy, co zmar w tamtym roku, to mo tyn obijaniec, to takie coś jak to, ino syrse, takie ze skóry, takie jak to i tyz takie zombki mo, i nie jes to kostki, ino z tyk cyntek, takik mosionznyk. Ifajni to wyziyro, bo to takie, takie, wycie, z tyk drobnutkik cyntek, tak ładnie, tam u niego to jes* (Rp); (CzG, Jw, ŁN, Nd, Rp, Tr). [**ćwiek** – Jw]

CYNTKUWAĆ cz. ndk, str. **‘ozdabiać pasy, KYRP-CE itd. CYNTKAMI’**: (KorpSp: NB, Rp).

CYNTLIK rz. mnż, pok. III **‘centymetr; zob. też: CYNTYMETER’**: *Kielo coli, kielo cyntlików* (matK: Jw); *Piynć cyntlików* [o szparach w ścianie drewnianej] (matK: Rp); *Łokieć = 60 cyntlików* (matK: Tr); (Jw, Rp, Tr).

CYNTORYJO rz. ż **‘roślina dziko rosnąca o pro-stej, wzniesionej łodydze długości ok. 30 cm i drobnych listkach, kwitnie na różowo, wyko-rzystywana w pasterskich czarach; centuria pospolita (Centaureum erythraea Rafn)’**: *Kied boli zołondek, to trza ususonom cyntoryje uwa-rzić, jak ochłodnie, to wypić* (CoWś 207: Nd); *A ta cyntoryjo to rośnie tak na takim podmokłyf łon-kaf dziesi tamok to rośnie. No toto to było takie, ze jak zołondek болоł, ta cyntoryja, jak uwarzyli tyj herbaty, no to napiół sie cłowiek, to nie cukru-wane było nic, ino takiyj gorzkiyj, to taki goryc był niesamowity* (RnS 75: Fs); (CzG, Fs, ŁN, ŁW, Kc, Kr, Nd). [**centoryja** – Kr; **centurzija; tysiyn-chnik** – Kr]

CYNTRALNE rz. n **‘system centralnego ogrzewa-nia’**: *Nedy jeziulanko, jeziulanko, nedy przinieśli z lasa chojinke, bo przede nie było tyf gotowyf, bo teraz odkla te sztucne som, to spokój. Juz do lasa nie fcom, ne ta choćfto idzie, ale teraz przy tym cyntralnym to takom z lasa ni móc długo trzymać chojinke, bo oblatuje* (RnS 192: Nd).

CYNTUŚ rz. mos. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o skąym, nieżyczliwym męż-czyźnie’**: (GrJMSp 234).

CYNTY rz. nmos **‘potocznie o pieniądzech’**: (matK: Nd).

CYNTYMETER rz. mnż **‘ogpol. centymetr’**: *Ale u, u nieftoryf to i ze siedymdziesiont cyntymetrów syrokości jedyn forzt miol. I óny były... wbijane były gwoździe co dziesiynć cyntymetrów i óny wy-trzymały, óny sie nie spacyły, ani nie pokrzywiły sie i do dziś dnia siedzom, co majom po sto roków, dziewiyn dziesiont roków, sto roków no* (RnS 54: Dr); (CzG, Dr, Kc, Łp, ŁW). [**cyntimeter** – Rp; **cyntlik** – Jw, Rp, Tr]

CYNUWAĆ cz. ndk **‘lutować coś cyną (zwykle w odniesieniu do naczyń, których nie kładzie się na rozgrzaną płytę kuchenną)’**: *Gorcki sie cynuje* (matK: Kc).

CYŃCOWY przym.

zob. fraz.:

KANAFOSKA TYNCOWO || CYŃCOWO

CYR rz. mnż, kuch. **‘rzadka potrawa z wody i z mąki’**: *Cyr rzodki z monki* (matK: ŁN).

CYRATA rz. ż ‘**podgumowana tkanina, wykonywana najczęściej do nakrywania stołu w kuchni**’: *Cyrata na stół* (matK: ŁW). [cerata – CzG, Jw, Kr; lagierek – Łp; skórka – Kr, Łp, Tr]

CYRK rz. mnż ‘**w znaczeniu ogólnopolskim**’: *Prziwiedli niedźwiedzia, co sie pasuwali, to ci pasownicy, wycie, z tym niedźwiedziem, cyrk taki* (BubSpT 9: CzG); (CzG, ŁN, Nd). [cyrkus – ŁN]

CYRKI rz. nmos ‘**dziwne, niezrozumiale, śmieszne zachowania**’: *Dotacje som do owiec, późnij jagnincine sie sprzedo, jak idzie, no teraz sie troske cyrki robiom* (KorpSp: NB).

CYRKIEL rz. mnż, bud. ‘**używany w budownictwie, stolarstwie, bednarstwie drewniany przyrząd do wykreślania kół, łuków**’; ☞ **Tabl. V**: *Wracajonc do tyf downiysyflot, dzie sie wyrobiato nacynia z drzewa, takie jak safel, putnia, konewka, skopiec, dziyzka, kiernicka, becka, cyrpoki na wode, wiadra drewniane na wode ku studni na stale zawiysonie, wiyrteliki. Wsićkie te nacynia wymogaly cyrkla, przy wymiyrzaniu i zamontowaniu dna. Przy tym zakoncyiniu musiała być zachowano dokladność wymiyrzania dna, bo chodzyło o scelność nacynia, jakie sie wyrobiato* (Iwan 55: Nd); (Kr, ŁW, Nd, Rp).

CYRKIEW rz. ż ‘**ogół. cerkiew, kościół (jako budynek i organizacja)**’: *Wystawili cyrkiew blisko wody* (matK: Rp); *Na tyj skale wybuduje cyrkiew swoju* (matK: Fr); (Fr, Rp).

CYRKORZ rz. mos ‘**artysta występujący w cyrku; cyrkowiec**’: (matK: Nd).

CYRKULA rz. ż, bud. ‘**mechaniczna piła tarczowa; zob. też: CYRKULORKA**’; ☞ **Tabl. V**: *Som-ek se totom cyrkule zrobiół. Tako je bylejako, ale piyknie na niyj poobrzonyom cy porzezym, jak trza* (pmMiś: Jw).

CYRKULARKA rz. ż, bud. ‘**mechaniczna piła tarczowa; zob. też: CYRKULORKA**’; ☞ **Tabl. V**: (matK: Kc).

CYRKULORKA rz. ż, bud. ‘**mechaniczna piła tarczowa**’; ☞ **Tabl. V**: *Wyjon cyrkulorke i całe to drzewo porznół, co było na oborze* (pmMich: Fr); *Noji drzewo wychodziło poza te krosiynka, noji brali piyle tom dwurynciom, i dwof chłopów, noji jeden z jednyj strony, drugi z drugijj, noji mymłali po klóćiku, no bo nie było cyrkulorki* (KorpSp: Nd); *Potym w lecie posełef z chłopami na košby pod Kraków, kosiylimy zyta, pszynice ryncnie i do stusków składali. Trochef zarobił, tof sobie w Krakowie za tyn zorobek kupiēł oške do cyrkulorki i wiertarke małom elektrycnom* (Iwan 22: Nd); *W dziedzinie w dwof miejscach nieskorzi zacyni*

robić gónty, no to było trzeba przigotować wałek, na tym wałku przedłużonym było namontowane płatnie na cyrkulorke i dwa komplety nozów, które jedne robiły fug, a drugie nacinały ostrze gónta, a desecki na gónty tło sie na cyrkulorke z okryngłoków, a robiony mechanicznie (Iwan 47: Nd); (Fr, ŁN, Nd). [cylkularka – Kc; cylkulorka – Nd, Tr; cyrkula – Jw; cyrkularka – Kc]

CYRKUM DEDERUM ‘**incipit łacińskiej pieśni pogrzebowej**’: *Noji štyrok chłopók to zanesom, a jak tam jes z daleka od Pawlikók, to jak jes podczas zimy, no to tam wewalom na włóki i to wlecom hawok, a ludzie idom za nimi i tam mówiom wieczne odpoczywanie za nimi, i zawiezom na smyntorz, przidzie ksiondz tam i zaśpiwo cyrkum dererum tam, i pokropi, i ceś pieśni, weźnie tysioncke i z Bogiym* (BubSpT 141: Rp).

CYRKUS rz. mnż ‘**ogół. cyrk; zob. też: CYRK**’: *Cyrk || cyrkus* (matK: ŁN).

CYRLIBUNGI rz. nmos ‘**komedianckie popisy**’: *Jemu w głowie furt takie śpasy, na weselu tańcuje jak fras, śpiwo, pokazuje takie cyrlibungi. Ludzie sie śmiejom takiemu dokazuwacowi, ale casym som i źli, jak if tam posmaruje jakom sadzom abo cosi takiego zrobi* (GrJMSp 241).

CYRNIATY przym. ‘**mający mocno ciemny, niemal czarny kolor**’: (matK: ŁN, Nd).

CYRNIAWA rz. ż ‘**stan pogody, kiedy nadciągają (nadciągnęły już) ciężkie, czarne, deszczowe chmury, zapowiadające gwałtowne opady deszczu, czasem gradu oraz burzę**’: *Ale idzie cyrniawa, zanosi sie na dysc* (matK: ŁW); *Ćma, biyda, cyrniawa od wschodu sła* (matK: Kc); *Cyrniawa idzie z góry, bedzie loć* (matK: Fr); *Ćma, biyda, cyrniawa od wschodu sła* (matK: Kc); (SSWG 8); (CzG, Fr, Kc, ŁN, ŁW, Nd).

CYRNICA rz. ż ‘**owoc rosnący na CYRNICORZU; jeżyna**’; ☞ **Tabl. I**: *Cyrnica juz żrało* (CoWś 207: Nd); *Jo osobiście nie chodziła za dziecka za... na cyrnice, bo to sie tak nazywajom u nos cyrnice, ale teraz juz, jak juz-ef była mynzatkom, to akurat córka nojstarso i ijj monz robi w lasaf, to widziała, jak to rosom* (KorpSp: ŁN); (ogsp.). [cyrnicorka – Łp]

CYRNICORKA rz. ż ‘**owoc rosnący na CYRNICORZU; jeżyna; zob. też: CYRNICA**’; ☞ **Tabl. I**: (matK: Łp).

CYRNICORZ rz. mż ‘**krzaczasta roślina, o pędach pokrytych kolcami, rosnąca dziko w lasach, na miedzach, mająca smaczne, czarne owoce podobne do malin; jeżyna**’ (*Rubus* L.); ☞ **Tabl. I**: (matK: CzG, Fr, ŁN, Nd, Tr).

CYRNIĆ cz. ndk ‘**czynić coś czarnym, malować na czarno**’: (matK: Fr).

CYRNIĆ SIE cz. ndk ‘**o ludziach: występować tłumnie, sprawiając wrażenie jednolitej, czarnej masy**’: *Jaz sie cyrniyło chłopstwo* (matK: CzG).

CYRNIDŁO cz. ndk ‘**czarna pasta do butów**’: (matK: Jw).

CYRNIEĆ cz. ndk ‘**przybierać ciemne zabarwienie; też: sinieć**’: *Cyrniom gniywusi* (matK: CzG).

CYRNIUTKI przym. ‘**z nacechowaniem emocjonalnym: całkiem czarny**’: *Serdok z postawu był cyrniutki, piykny, z gombickami świyconcymi* (Kc).

CYRNIZNA rz. ż ‘**coś czarnego, ciemnego**’: *Dziwcynta podziynkuwały za gościniec i posły na dół dziedzinom. Na dródze dali postowały baby i kukały za nimi. – O, jakie te młode paradne – obezwała sie ftorosi. – Ale tom śmiertuske troche udziaduwały. Óny bez chustecek, a jyj dały na głowe takom cyrnizne* (SpCzyt 121: Nd).

CYROŃ rz. mnż, str. ‘**wąziuteńki paseczek (ok. 2 mm) z koziej skórki, w kolorze od seledynowego poprzez różne odcienie zielonego do niebiesko-zielonego, używany do zdobienia SERDOKÓW i damskich KOZUCHÓW; współcześnie używa się też w tym celu skórki cielęcej, farbowanej na kolor zielony lub czerwony (oryginalny cyroń farbuje się opiłkami mosiądzu, które w wodzie barwią skórę na kolor turkusowy)**’; ☞ Tabl. IV: *Kupiólek serdok ozdobiony cyroniym, bo jak miółbyk wysywać tom skórkom krzizyki na poskak, to byk ruciół tym dziesik w diabły, bo juz nerwów ni mom* (pmKosz: CzG); *Zeby usyć se krój cały chłopski, to trza do Ameryki jechać, bo same serdoki cyroniym wysywane som bar drogie, a nie godajonc o sukmanie, ftoro musi być z hrubego sukna i wypustkami prziozdobiono, a do tego jesce dochodzm porteckie zdobione harasym, kiyrpce i kapelus, i jescek o oposku zabocół* (pmKosz: Jw); (CzG, Jw).

CYRPACKA rz. ż

1. kuch. ‘**duża, półokrągła łyżka na długim trzonku, ręczce, używana do nalewania zupy; łyżka wazowa; zob. też: CHOCHLA**’; ☞ Tabl. II: *Chochla || cyrpacka* (matK: Fr); *Cyrpacka || warzecha || chochla* (matK: Fs); (Fr, Fs).

2. past. ‘**duża warzecha używana do nabierania ZYNTYCY w SAŁASIE**’: (matK: CzG, Fs, Jw, Tr).

CYRPAĆ I zob. CYRPNÓĆ

CYRPAĆ II cz. ndk ‘**wybierać skądś wodę naczyniem; opróżniać naczynie, zbiornik**’: *Trza be-dzie zaroz wzionć i zaconć cyrpać tom juče z tyj kapusty* (plBłachut: Fr); *Jak juz udeptół, to trzeba*

było cyrpać, bo wody sie robiyło duzo w tyj kapuscie. Scyrpuwało sie. Jak była pełno becka juz, to sie przilożyło dynkiym i skalom duzom. Tak sie kisiyło. Tak ze casami i uciekała ta woda, to sie scyrpuwało, boby sie loło po becce. Piany burzyły sie, co jej. Kisiyło sie tak w ciepłyj izbie, to tygodniy, ale to lepi kie wiyncy, tak i fnet ze dwa. A jak to juz potym sie ukisiyła, to wyniesło sie jom do kómory, tam do zimnyj i tam juz całom zime siedziała, cały rok, pokla była kapusta. Ale była kapusta dobro, ukisono, kwaśno, ze hej (GrJMSp 306); (Fr).

CYRPATKA rz. ż, kuch. ‘**okrągły, metalowy przyrząd do cedzenia mleka, z drucianą siatką o drobniuteńkich oczkach; zob. też: CEDZIDŁO**’; ☞ Tabl. II: (matK: Jw).

CYRPNÓĆ cz. dk – **CYRPAĆ** cz. ndk

1. ‘**nabrać naczyniem wody lub innego płynu znajdującego się w innym naczyniu, zbiorniku; zaczerpnąć**’: *Kadłubek – piyń zgnity wraziół do źródła, wode cyrpoł* (matK: Fs); (SSWG 8); (Fs).
2. ‘**wsypać**’: *– Co ta słyhać w dziedzinie? I do roz mu cyrpali do kiesonka [nasypali monet – pieniędzy]* (matK: Łp).

CYRPOCEK rz. mnż ‘**mały CYRPOK w zn. 3.**’: (matK: Jw).

CYRPOK rz. mnż

1. past. ‘**drewniane (toczone z drewna jaworowego lub lipowego) naczynie podobne do garnuszka, o pojemności od 0,33 (tradycyjny) do 1 litra (wielki), mające zamiast ucha przy-mocowany uchwyt z dwiema lub trzema dziurkami (do wkładania palców), używane na SAŁASIE do czerpania i picia mleka, ZYNTYCY oraz odmierzania porcji SYRA potrzebnego do zrobienia OSCYPKA**’; ☞ Tabl. III: *Miywało sie cyrpoki z drzewa wydłubane* (matK: Fr); *Ale dobro ta zyntyca, dejciez, baco, cyrpok, jesce byk sie napiół* (CoWś 168: CzG); (TPPG I 55: ŁN; SSWG 8); (CzG, Fr, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).
2. kuch. ‘**drewniany kubek używany w domu**’; ☞ Tabl. II: *Jak sie komu fciało tak strasznie pić, to my mu robiły herbaty do cyrpoka* (pmMiś: Jw); *To był taki drewniany gornecek, co sie nim cyrpało, nabiyralo wode abo monke, cy tam owies, no co ino trza było, no to to sie nim nabiyralo* (pmMiś: Jw); (Fr, Jw).
3. kuch. ‘**duża, półokrągła łyżka na długim trzonku, ręczce, używana do nalewania zupy; łyżka wazowa; zob. też: CHOCHLA**’; ☞ Tabl. II: (matK: CzG, Kr).

CYRUWAĆ cz. ndk ‘**ogpol. cerować**’: *Musym nosić okulary, bo jak cyrujym, to nic nie widzım i jescefby*

źle zeszyła to ubranko. Kie dziadek przichodzi z lasa, to zawse trza portki cyruwać (pmKosz: Tr); (ogsp.).

CYRUWANIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas.**

CYRUWAĆ: (matK: Fs).

CYRW rz. mnż **‘larwa pszczoły’:** Cyrw – jojka, co matka niesie (matK: Fr); Cyrw, cyrwy; cyrwy młode; dwa cyrwy (matK: Dr, Fr, ŁN, Nd, Tr); Tak samo jak jes, jak jes cyrw, cyli to jes som, cyrw to som młode pscoły pod zasklepym, niy? No to tak samo psceci cyrw, cyli te larwy, jak som zasklepione woskiym, no to som takie bardziyj płaskie, a, a trutowy to jes taki bardziyj zaokronglony, niy? Jo te trutowe ba... niscym tyn, tyn cyrw trutowy, bo, bo, no bo jak za duzo trutni jes, no to tak samo óny za duzo miodu jedzom, a... Nojwiyncyj tyj waroze, tego roztoza jes pod zasklepym trutowym, bo tyj warozie to odpowiadzo, bo jes... ta kómórka trutowo jes yyy tako jakby głymbso i syrso. To i bardziyj to odpowiadzo tyj warozie, niy? A jak jo, jo niscym tom, tyn cyrw trutowy, to widzom, ze ta pchła juz tam jes. I, i wtedy juz trzeba reaguwać, niy? (Kc); (CzG, Dr, Fr, Kc, ŁN, Nd, Tr).

CYRWCOWY przym. **‘pochodzący z czerwca, mający związek z czerwcem’:** Cyrwcowy miód (matK: Nd); Nabożyństwo cyrwcowe (matK: CzG); (CzG, Kr, Nd).

CYRWIĆ cz. ndk, pszcz. **‘o matce pszczolej: składać jaja’:** Matka cyrwi (matK: Fs); Cyrwi matka, jak nacyrwi, to zasklepi (matK: Tr). [cyrwić sie – ŁN]

CYRWIĆ SIE cz. ndk, pszcz. **‘o matce pszczolej: składać jaja; zob. też: CYRWIĆ’:** Matka sie cyrwi (matK: ŁN).

CYRWIEC rz. mnż **‘ogpol. czerwiec’:** W cyrwcu (matK: Rp); (ogsp.). [jun – Kc, Łp; juni – CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr; junij – Tr; juń – Kc]

CYRWIYNIATY przym. **‘lekko czerwony; czerwony’:** (matK: Jw).

CYRWIYNICA rz. ż **‘gleba o czerwonym zabarwieniu’:** Cyrwiynica – pocyrwiyniato (matK: Kr); Cyrwiynice to tako jałowizna, co byda jom naprawić (matK: Fr); (Fr, Fs, Kr).

CYRWIYNIĆ SIE cz. ndk **‘nabierać czerwonego koloru, rumienić się’:** Potym, no dy wsodzo sie, jako jes piec, jes na seś chlebow, jes i na dwanoście, jakie chleby, jaki piec. Jak sie powsodzo chlyb, nale sie wsodzo łopatom, zaś i potym sie zapre piec na godzine, cy jako to juz. Potym sie zapre piec i tak sie roz kiela cos spojrz, ze cy sie cyrwiyniom, cy niy, i to sie piece chlyb (BubSpT 145: Tr); Tyn kwiotek sie juz cyrwiyni (matK: Łp); (Łp, ŁW, Tr).

CYRWIYNIIE rz. n., pszcz. **‘forma rzeczownikowa czas. CYRWIĆ’:** Jo mom, u góry jes jakby powalka

sie to nazywo i nie dajom te belecki, ino jes powalka, tam jes odstymyp półtora cyntymetra i na, na góre dajem tak zwanom podkormiacecke, dwaipółmetrowom, noji lejym im od góry albo niektorzi majom tak, ze jes osiym ramek i tu dajom podkormiacecke takom bocnom, i tam lejom do dziury od góry, lejom im dwa i pół litra, niy? Ale to potym juz na przykład piytnostego siyrpnia, bo jo zawse tak robiym, ze co trzi dni, zeby po prostu juz matki nie cyrwiły, ino juz był koniec tego cyrwiynio, zeby juz sie przigotowały do zimy (Kc).

CYRWIYNIIEC rz. mos **‘człowiek o rudych włosach; zob. też: RUDY’:** Rudy || cyrwiyniec (matK: ŁN).

CYRWIYNIIEĆ cz. ndk **‘nabierać rumianego, czerwonego koloru’:** Jak cyrwiynie potym juz, tak przisycho, godzine siedzi w piecu, w przisycho tak potym sie go juz bierz z pieca i dobry je (BubSpT 98: Łp).

CYRWIYNIOWY przym. **‘od rz. CYRWIYŃ’:** As cyrwiyniowy (matK: Tr).

CYRWIYNIUĆKI przym. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: intensywnie czerwony’:** Doprowdy ociec nie poznoł syna, bo Bartek był ubrany od głowy do nóg w cyrwiyniutki jak krew mundur i ino gombicki trzoma rzondkami świyciły sie mu na bluzie, i kónski ogón majdoł mu nad głowom (BaSKD 103: Fr).

CYRWIYNIUTKI przym. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: intensywnie czerwony’:** Kupowało sie cyrwiyniutkie nici (matK: Fr); Jabłka piynie cyrwiyniutkie (matK: Rp); (Fr, Kr, Rp).

CYRWIYŃ rz. mnż **‘kolor w kartach – kier; też: karta tego koloru, oznaczona czerwonym sercem; @ Tabl. VI’:** Serce || cyrwiyn (matK: Fs); (Dr, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp). [serce – Fr, Fs]

CYRWONAWY przym. **‘lekko czerwony, wpadający w czerwony’:** Cyrwonawy || pocyrwiyniaty (matK: Kc); (Kc, ŁW).

CYRWONIATY przym. **‘czerwony’:** Gil taki cyrwoniaty (matK: Tr).

CYRWONIĆ SIE cz. ndk **‘czerwienić się’:** Zacyno sie cyrwonić tyz (matK: Fr).

CYRWONIUĆKI przym. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: intensywnie czerwony’:** Majster zaś sie okrutnie złościł, mało wilo pociynglym uspokoił, ale ta i do kieluska barz cynsto zazyroł, to ta miol nos taki jak korpiyl, a cyrwoniutki jak grzebiyn na wiesne u kohuta, a i baussy, i bokom brody miol siwiutyńkie, akurat iściutyńkie takie, jak nieboscyk cysorz rakuski Ferenc Jóźko piyrsy i taki akurat był, jako tyn niecysty (GazPod 1930, nr 5: 6).

CYRWONKA rz. ż, blm ‘ostra zakaźna choroba przewodu pokarmowego; czerwotka, dezyn-
teria’: *Cyrwonke dostanie* (matK: Kc); *Dostanies
cyrwonke z tego, takie jabłko nieźrale* (matK: Kr);
Cyrwonka – to jak już krwiom człowieka goni (matK:
ŁW); *Poginiło dużo pscół na cyrwonke – marasom
tak na żółto, aż spadnie* (matK: Tr); (ogsp.).

CYRWONKI rz. nmos ‘kwiat szczawiu’: (matK: CzG).

CYRWONO I przysł. ‘od przym. CYRWONY
w zn. 1.’: *Zogawica cyrwono okwitnie* (matK: Tr).

CYRWONO II rz. ż, past. ‘imię nadawane często
krowie o czerwonej sierści’: *Nasa Cyrwono to
dobro dojka była. Potym my jom sprzedali, bo
młodzi gazdówkę likwidowali, neji im zawodziła*
(pmMiś: CzG); (CzG, Fr, Kc, Kr, Rp, Tr).

CYRWONO PIETRUSKA ‘biedronka, zwłaszcza
siedmiokropka (*Coccinella septempunctata* L.);
zob. też: BIEDRONKA; @ Tabl. I’: (KorpSp: Łp).

CYRWONY przym.

1. ‘cechujący się kolorem takim, jak ma krew’:
Gil mo cyrwonom syje (matK: Fs); *Be wiat, bo
się zmiynio, niebo cyrwone* (matK: CzG); *Łuna cy-
rwono, musi gdzieś ogiyn* (matK: ŁN); *Kónicyna
biło i cyrwono* (matK: Fr); *Skorusa to mo takie
bobulki cyrwone* (matK: Kc); *Wilcelyko jagody mo
cyrwone* (matK: ŁN); (ogsp.).

⊗ Na wesele druscka ubiyo cyrwony kabotek i cy-
rwonom spodnice, a na głowę wionecek z kwiot-
ków. *Cyrwono farba jesce jes wozno w Śwyntego
Scepana, wtedy baby majom cyrwone chustki
i spodnice* (pmKosz: CzG).

2. ‘o człowieku: rumiany na twarzy’: *Margiycie źle,
juz bałamuci. Żle pani? Mocie goroncke, boście
tako cyrwono* (matK: Łp); *Niekze Józek przidzie,
niek prziniesie pudełko, my go tu dziesi ino pošłymy
to pudełko. Jo wzion, zasz taki cyrwony i zahańbio-
ny, ze mie ksiondz będzie guślorzym nazywoł, niy,
przed ludziami tak jół, ze jak się ludzie dowiedzo-
m, he, Jezus Maryjo!* (BubSpT 63–64: Jw); (Jw, Łp).

zob. fraz.:

BORZC CYRWONY

CYRWONO PIETRUSKA

CYRWONY JAK LISKA

CYRWONY JAK PULOS

CYRWONY KWIOTECEK

CYRWONY KWIOTEK

CYRWONY OGIYŃ

CYRWONY SMREK

CYRWONY ZYDEK

MEREŻKA GROCHOWO Z CYRWONYMI
KRZYZYKAMI POŚRODKU

WIYRZBA CYRWONO

CYRWONY JAK LISKA ‘o rudych włosach lub
sierści’: *Cyrwone włosy jak liska* (matK: Fs).

CYRWONY JAK PULOS ‘o człowieku: czerwony
na twarzy z powodu wściekłości, silnego zde-
nerwowania’: *Cyrwonyś jak pulos* (matK: ŁN).

CYRWONY KWIOTECEK ‘eufemistycznie o mie-
siącze u kobiety’: (GrJMSp 255).

CYRWONY KWIOTEK ‘rodzaj liszaja’: (matK: ŁN).

CYRWONY OGIYŃ ‘czerwone znamię na skórze’:
*Jak chodzi w drugim stanie, a zlynknie się, to ka-
sie się łapie, to je cyrwony ogiyn* (matK: CzG).

CYRWONY SMREK ‘drzewo iglaste, zrzucające
igły na zimę; modrzew (*Larix decidua* Mill.);
zob. też: ŚWIYRK w zn. 1.; @ Tabl. I’: (matK: Kc).

CYRWONY ZYDEK ‘rodzaj gry w karty’: *Grajom
w cyrwonego zydeka* (matK: Kc).

CYRWUS rz. mos ‘człowiek o rudych włosach; zob.
też: RUDY’: *Taki cyrwus* (matK: Fs).

CYRYL rz. mż, past. ‘rasa owiec cechująca się weł-
ną o średniej grubości’: (matK: Fr).

CYSARKA rz. ż ‘główna droga bita; gościniec, szo-
sa’: *Inacyj jak to tu przichodzo, panie, skonsik
tam ze światu, to wse godajom, ze tu jes tak jak
kolchoz, wycie, jak te druzstwa, no bo, jak przy-
jedzie tu drógom od Łopusnyj cysarkom, no to, jak
jes owies, to som owies jak jarzec, to jarzec, jak
grule, to grule, noji tak to jes u nos* (BubSpT 134:
NB); *Grófspiski jechoł styroma białymi jak mlyko
kóniami wonskom cysarkom z Fałstyna na Nie-
dzicki Zamek. Kónie, wypasione jak bitangi, pi-
zgaly zadkami i cwałym gnały, bo wózek z góry
na dół som tulol się za nimi* (BałSKD 86: Fr); (Fr,
Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, NB, Nd, Tr). [cysorka – Jw]

CYSARSKI przym. ‘mający związek z CYSO-
RZEM; cesarski’: *Cysarskie piniondze* (matK:
Tr). [cysorski – Kr]

CYSARZOWO rz. ż ‘żona cesarza’: (matK: Fs).

CYSARZÓW przym. ‘należący do CYSARZA, wła-
ściwy CYSARZOWI’: *Cysarzów syn dostol na rzić*
(matK: Rp).

CYSCARKA rz. ż ‘młockarnia oddzielająca słomę
od ziarna’: *Syćko to idzie z płowami, to dziesi tyn
owies trza nosić, tam do jakijś stodoły, bo potym
się go młynkuje, wygrabki odgarnuwać, słóme tyz.
Nasi to już stosujom tak, majom cyscarke, wygrab-
ki dziesi idom, słóme do dmuchawy* (GrJMSp 304).
[cysorka – Rp]

CYSCOK rz. mnż, bud. ‘narzędzie do dokładnego
strugania rowka w GÓNCIE, podobne do FUGA
w zn. 1.; @ Tabl. V’: *Cyscok do fugów przy wyro-
bie góntów. To narzyndzie było potrzebne, keď
się wyrobiło gónty. A trafiło się, że drzewo*

przeznaczone na gónty, choć nie było synkate, ale mogło być zadziorziste, wtedy we fugaf w góncie zostawały takie zadziory i tym cyscokiym móc było zlikwidować (Iwan 52: Nd).

CYSCORKA rz. ż ‘**młockarnia oddzielająca słomę od ziarna; zob. też: CYSCARKA**’: (matK: Rp).

CYSCYNIE rz. n ‘**forma rzeczownikowa czas. CYŚCIĆ**’: Scotka do cyscynio krów, kónia (matK: Fr); Kiefa do cyscynio bótów (matK: Rp); Młynki do cyscynio zboza, cyścić zboze (matK: Tr); (Fr, Rp, Tr).

CYSŁO rz. n ‘**numer domu**’: Numer || cysło na izbie (matK: CzG); (CzG, Kc, Łp, ŁW).

CYSORKA rz. ż ‘**główna droga bita; gościniec, szosa; zob. też: CYSARKA**’: Mój dóm jes muruwany, ni mo okna na cysorkie, ale mo za to w ścianie figóre doś godnom Matki Boskiyj z Poniezusym (NaSp 36: 20: Jw).

CYSORSKI przym. ‘**mający związek z CYSORZEM; cesarski; zob. też: CYSARSKI**’: Przódy sie nie mówiyło po polsku, ale po madziarsku, niemiecku, a o polskim tam zodyn nie wiedziół, bo jo nie służół w polskim wojsku, ale w madziarskim, w cysorskim, przy arterelji (BubSpT 78: Kr).

CYSORZ rz. mos ‘**cesarz (głównie o Franciszku Józefie)**’; ☞ **Tabl. XV**: Zwiyrz kufe dźwignół do góry, pierś swojom koziom wypion ku zornymu słónku. Siwy jego włos w tym słónku sie widziół jak jaki śrybelny kabot nojjaśnijsego cysorza. Widziół sie jesce wyynksy jako był. Hyrny, śleobodny, wielgi Pon Skolnyj Krajiny (SpCzyt 36: Rp).

CYSTA*

zob. fraz.:

DO CYSTA

CYSTE JOJKO ‘**jako niezapłodnione, niemające ZOWIONZKU**’: Cyste jojko || niezawionzane (matK: Fr); (CzG, Fr, Łp, ŁW, Rp, Tr).

CYSTO I przym. ‘**o dziewczynie: będąca dziewczicą**’: Paniynka cysto, nienarusano (matK: Fs); Marynka, porenośćierocne dziywce, cyste jak leluja, pasła krowy we Frydmanie w lesie na Maryjosowej Dolinie. Pasła śtyry krowy i jednom jałowke cały dziyń. Krowy miały zwónki blasane abo i śpizowe pod syjom, zeby sie nie straciły. Te krowy nazywały sie: Tyrolka, Barnula, Środula i Piyntoska, a jałowke nazywali Winoska (BalNS 158: Fr); (Fr, Fs).

CYSTO II przysł.

1. ‘**od przym. CYSTY w zn. 1.**’: W kuchni no musis mieć cysto, no bo jakoz? (pmMiś: CzG).
2. ‘**z dbałością o szczegóły; dokładnie**’: No to jo juz chłopcym robiół takie pudelka na gryfle, na pióra,

to jakief chodziół do skoły, ino, zef tak sprzyntu ni miół, a jak to taki młody chłopiec, to jesce tak nie umiy cysto odrobić (BubSpT 49: Fr).

CYSTO III przysł., bez stopnia wyższego ‘**w sposób niebudzący żadnych wątpliwości; właśnie tak, bezapelacyjnie; całkowicie, zupełnie**’: Za mojjj pamiynci to juz nie był cysto jyncmiynny, doku-puwali monke pszynnem. Tak sie ludzie zywyli, jak mogli. Tak sie żyło, jak sie mogło (GrJMSp 307); Roz ón mi tak godo: – Wiys co, Jontek, ty wase krowy to mi sie cosi nie bar widzom. Cysto widzym, ze óny łupki i trzozki gryzom (NaSp 44: 20: Rp).

CYSTO IV rz. ż ‘**niezabarwiona wódka**’: Przechyli po jednym kielusku cystyj, pozakurzuwali fajki, pospiyrali łokcie na stół i ozpatrzowali sie po izbie, gdzie jacy ponowie siedzom i co popijajom? (BalNS 80: Fr).

zob. fraz.:

CYSTO PIYKNIE

NA CYSTO

CYSTO PIYKNIE przysł. ‘**zupełnie, całkowicie, bez reszty**’: Roz, kie był po uherskiyj stronie, dosiedli go hajducy w karcmie, ale ik tyz cysto piyknie naucół siadanego tończyć, kie im paluski w noz-kak ciupazkom przy porzondku zdajół (SpCzyt 46: Rp); Diabły sie cysto piyknie wściekły i okropnie burzyły, a hipkały, co im Pon Jezus tako ucyniół [zasypał wejście do diabelskiej jamy], a na tom pamiontke je wiater holny, co ón je z diabelskiego pieca i przez diabły duchniynty, coby ludzie bocyli, ze po dziedzinie Pon Jezus precki chodziył i cuda cyniół. Ón [wiater] temu sytko onacy, ze je diabelskom mocom stworzony (BazWierz 95: Rp).

CYSTOŚĆ rz. ż ‘**ogpol. czystość**’: Pokwasić, kie ni ma cystości (matK: Tr); Krympachy na piyrszym miyjsku z cystościom (matK: Kc); (Kc, Tr).

CYSTOTA rz. ż ‘**czystość, porządek**’: Utrzymane w cystocie (matK: CzG); (CzG, Rp).

CYSTUĆKI przym. ‘**z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo czysty**’: Cystućko woda jako w studziynce (matK: Łp).

CYSTUSIYNECKI przym. ‘**z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo czysty**’: Cystusiynecko woda (matK: Łp).

CYSTY przym.

1. ‘**taki, na którym lub w którym nie ma brudu, śmieci; uprany, posprzątany, pozamiatany itp.**’: Cyste im pooblócy my (matK: Fs); Pódz tu, oblecymy kosule cystom (matK: Kc); Cysto biylyzna (matK: ŁN); (ogsp.).
2. ‘**niezawierający zanieczyszczeń lub domieszek czegoś innego**’: Obsiywek – cyste zboze

do obsiocio (matK: ŁN); Bryja z monki na cysty wodzie; zasulo sie monki, rozrobiyło sie, rozmonciyło sie, gynsto (matK: Fr); Jak woda sie snije to jak cysto, to na plac (matK: Fr); Srombek na cyste zarno (matK: Łp); Cysty lyn (matK: Fs); (Fr, Fs, ŁN, Łp).

3. **‘niezawierający dodatków, które zwykle temu czemuś towarzyszą; też: o wypiekach, rzadziej innych potrawach: niemający w środku nadzienia’:** Na dwa kónie cysty hok (matK: Tr); Noji, to tak cłowiek tak, wycie, z mała, to tak dobrości nie... downo nie było tak jak teraz, Boze, jak babke upiekli, to na wielkie swiynta, jesce cystom takom babke, telo to na niedziele z kawy, mlyka i tyj babki, a teraz, wycie, co jak to majom dzieci dobrze (KorpSp: Fr); – A to takie kidle sie downo kwiaciate nosiło? – Niy, downo sie nie nosiło takie kidle. Downo były sztofowe, starodowne, takie z pasami, z krzizami, z kwiatkami, wysywane. Jo se to i sama powysywała, bof ni miała starodowne, z mamyf miała jacy cyste, a jo se sama powysywała takie krzize, poski. No no to kidel, fartuf (RnS 182: Nd); (Fr, Nd, Tr).
4. **‘o materiale, ubiorze: bez wzorów’:** No a toto jes taki gładki bioły, jak tota, ale tyz, ze były ino takie forbotki cyste, biole przisyte (pmKosz: Jw).
5. **‘o głosie: niezawierający fałszu’:** Ón mo chryplawy głos, ale cysty, nie fałsuje (matK: Łp).

zob. fraz.:

CYSTE JOJKO

CYŚCIALNY przym. **‘służący do czyszczenia czegoś’:** Potym jak juz były młynki, takie młynki, co cyściły, cyściane takie, co cyściły zboze, to juz nie trza było tom siedlackom rucac, wioć, ale sy-pało sie na młynek i obracało (KorpSp: Nd).

CYŚCIĆ I cz. ndk

1. **‘stosując różne środki i metody, usuwać z czegoś brud, zanieczyszczenie’:** Lufta cyścił (matK: ŁN); Okopciałe trza cyścić (matK: Fs); Kupałak se krymu w Jaworzynie, jak se tego krymu kupiła, to ty bóty cyściła (matK: CzG); Portki sie mi potargały, to dołek wnuckowi klucze, oderwo-łek je, a sukny to bem kiyrpce cyścił abo noge okryncół (pmKosz: Kr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN).
2. **‘usuwać z czegoś zbędne, niepożądane składniki’:** Trzeba ik to cyścić, zeby ty zimnioki nie zarosły trowom (BubSpT 16: CzG); Młynek młynkuje, cyści zboze (matK: Nd); (CzG, Fs, Nd, Tr).
3. **‘wykańczać powierzchnię czegoś poprzez wygładzenie’:** Pucpapiyrym cyści (matK: Fs).

CYŚCIĆ II cz. nieos. ndk **‘człowiek lub zwierzę ma rozwolnienie; w medycynie ludowej jako**

środek leczniczy podaje się wywar z rumianku, KÓŃSKIEGO ŚCOWIU lub LISTKÓW PANIYN-KI MARYJI’: Cyści go (matK: ŁW); Kie cyści krowe, to przeganio (matK: Fr); Pod kóniec lata sło sie na borówki. To som takie małe, fijołkowe, rosnom na niskik krzockak i barz dobre som do piyrogók abo na sok. Taki sok z borówek to jes dobry, jak dziecko cyści, to ón na wstrzymanie pomogo. Biere sie borówki, daje kapke wody i warzi, jaz ta woda wyparuje i zrobi sie takie gynste jak dżym. Toto sie wlywo do słojikók i zostawio jaz kapke ochłódnie (pmMiś: CzG); (CzG, Fr, ŁW).

CYŚCIĆ SIE cz. ndk **‘o zwierzęciu: wypróżniać się’:**

Ciymiyrz to jes tako choroba, ze skóra sie robi tako twardo jak skała na grzbiecie, a wycie, do nuka udre, co nie mieryndzo i naroz zetnie, co nie puści nic ś niyj, wycie, przeboccie, nie cyści sie ani nic, to tako była ozduto jak bania (BubSpT 15: CzG).

zob. fraz.:

GWIOZDA SIE CYŚCI

CYŚCIEC rz. mnż **‘ogpol. czyścić’:** Dusa idzie do cyścca (CoWś 243: Nd); (CzG, Kc, Nd, Rp, Tr).

CYŚCIUĆKI przym. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo czysty’:** Taki cyściutki wody prziniós (matK: CzG).

CYŚCIUTKI przym. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo czysty’:** Brało sie miydnice, wlywało wody zagrzoty na blachak, wrucalo płatkók mydlanyk, a potym wkładało sie dziady i rajbało. Jak juz były wyrajbane, to potym my śli do baniora je płókać, coby były het cyściutkie (pmMiś: CzG); Odłożyła skrobacke, porwała wiaderko z konta i roz dwa wysła po wode. Po fili uśmiychniynto juz nalywała gościowi cyściutkom wode do gornusia. Jaś nie godoł nic, ino obserwuwoł dziywcynnta (SpCzyt 104: Kr); O niedługo gazda wopiynnika umar i na tym miejscu jes teraz studzionka, z niyj cyściutko woda wywiyro i ciece przez dziedzine Kacwin (BalNS 146: Fr); (CzG, Fr, Kr).

CYŚĆ rz. ż **‘ogpol. cześć; honor; zob. też: CEŚĆ’:** Na cyść, na chwałę (matK: ŁN).

CYTAĆ cz. ndk

1. **‘ogpol. czytać’:** Biydnie cyto || słabo cyto (matK: Dr); Drukuwanie cyto (matK: Fr); Jo juz ni mogym cytać tak dobrze bez okolorów, bo ocy juz słabe (plBiz: Łp); (ogsp.).

2. **‘liczyć owce w celu sprawdzenia stanu stada’:** Baca cytoł owce i co dziesiynć znacół karbicki (CoWś 182: CzG); (TPPG I 56: ŁN); (CzG, Kc, ŁN).

CYTAĆ ZYDOWSKOM GAZETE **‘wyjmować ziarenka z kwiatu słonecznika, a następnie je jeść’:** (SSWG 30).

CYTANIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas. CYTAĆ’**: *No ale, ze tak powiym, no to nie temu, ze miołef duzo casu sie ucyć, ale tym u, zef... ze mnie ogromnie ksionzka ciekawiyla. I cytanie to było mojom nojwiynksom pasjom* (RnS 113: Kc).

CYTANKA rz. ż **‘ogpol. elementarz; zob. też: ELEMINTORZ’**: (matK: Fr, Fs, Rp).

zob. fraz.:

DRUGO CYTANKA

PIYRSO CYTANKA

CYTRA rz. ż **‘imię psa’**: (matK: CzG).

CYTROK rz. mnż **‘drewniana kadź garbarska, wyposażona w skrzydłowe mieszadło, służące do obracania skór’**: *Cytroki to som właśnie takie becki, wyglondajom jak na kapuste, jak..., o, jak na wino takie te..., noji tam sie w... mocom te skóry, lajtrujom sie, tegujom sie, kryncem, noji musom sie tam wymocyć, wymocyć, potym idom do farby, od farby, jak sie zafarbi, to zaś sie je idzie prasuwać, trza je wy... porzondnie, takie som prasowacki, potym som tako... jes tako bewa, co ifjesce piere, piere te skóry* (KorpSp: ŁN).

CYTRON rz. mnż **‘ogpol. cytryna; zob. też: CYTRYNA’**: (matK: Kc).

CYTRONA rz. ż **‘ogpol. cytryna; zob. też: CYTRYNA’**: (matK: Fr, Fs, Kr).

CYTRYNA rz. ż, now. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *U nos to sie świnycki kielboske, jojka, soldre – jak downo, masło, krzon, sól, cytryne, pomaraniec, baranka z cukru, teroz to jesce som zajonce cykury z ciekolady, neji bazicki. Na kosyku serwetka wykrochmolono i bukszpanym, ne miyrtyr tak na wiyrfz wrazoni. Sadło wisiało, kielbosecke, jak zrobili, ale to niedużo. To jom trzymali, jacy sie kukało na niom, zeby była na oświyncynie na Wielkanoc* (GrJMSp 306). [**cytron** – Kc; **cytrona** – Fr, Fs, Kr]

CYTUWAĆ cz. iter. **‘czytać wielokrotnie; czytywać’**: *Ōn ta nie zabocół wsturzić do torby pastyrskijj ku toconce z bryndzom ksionzke, co jom tak rod cytuwoł, to była jego uciecha. Ōn z pastyrzami nie lezoł w kupie – a krowy zatla na owsie – ani za pastyrkami nie góniół. Co innego mioł w głowie* (BalSKD 92: Fr).

CYWECKA rz. ż, tkac. **‘mała CYWKA’**: *Spulało sie na spulyrzu takie malutkie cywecki* (KorpSp: Tr); (CzG, Rp, Tr).

CYWIL I rz. mnż, blm **‘pozostawanie poza służbą wojskową’**: *Wróciół do cywila, to sie zyniół* (matK: Fs); (Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).

CYWIL II rz. mos **‘człowiek niesłużący w wojsku, policji itp.’**: (matK: Kc).

CYWILNY I przym. **‘niemający związku z wojskiem, policją, strażą graniczną itp.’**: *Oblók cywilne odziynie* (matK: Dr).

CYWILNY II rz. mnż **‘ślub cywilny’**: *Cywilny miała, a ślub niy* (matK: Dr); (CzG, Dr, Fr).

CYWKA rz. ż, tkac. **‘rurka do nawijania nici w członku tkackim; robiona najczęściej z gałęzi bzu; ☞ Tabl. V’**: *Swijo sie na cywki i kładzie sie do cólnoka* (matK: Fr); *Jak my robiyli płótno, to trza było ponawijać nici na cywke, potym włozyć jom do cólna i robi sie płótno. Nitki nawijane na cywki były przeznaczone na wontek płótna* (pmMiś: CzG); *Noji trza było mieć tyn cólnok i tom cywke sie kładło z tom wełnom, naciongało. Ne i krosna, i robiyło sie* (plBłachut Fr); *A jesce jes do tego, co sie przeruco. Pokoz jyno, chłopce, tyn cólnok, to óni uwidzom. To jes cólnok, toto chodzi pomiyndzy te nici, góni tam i nazod, z powrotym, a ino sie go popycho jednom rynkom, drugom rynkom i nie do sie mu na wiyrf wyskoczyć, i ón ino góni tam i z powrotym. Tam sie do środka daje nici, na takom cywke sie naspulo i jes, woło sie spulorz, i to sie naspulo na tyn spulorz nici i włoży sie do tego cółka, i tak tyn cólnok góni, i tak sie to robi to płótno. Tu nici wychodzm tom dziurkom, tom dziurkom wychodzm nici* (BubSpT 45: Fr); (CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Nd, NdZ, Rp, Tr). [**cewka** – ŁN]

CYZEŁ rz. mnż **‘narzędzie do obcinania brzegów obrabianego przedmiotu metalowego’**: *Cyzeł – to jes anglickie słowo || ucinoc* (matK: Kc, Kr). [**ucinoc** – Kc]

CYZOREK rz. mnż **‘scyzoryk; zob. też: CYZORYK’**: (matK: Kr).

CYZORYK rz. mnż **‘scyzoryk’**: (matK: Łp, Rp). [**cyzorek** – Kr]

CYZYK rz. mż **‘niewielki ptak o zielonawożółtym upierzeniu, z czarnymi smugami i czarnym wierzchołku głowy, pięknie śpiewający; czyżyk (Carduelis spinus L.)’**: (matK: Jw).

CZTEROSUW rz. mnż, now. **‘silnik czterosuwowy’**: *I wiym, jakie były problymy z motopompami. Kupiylimy na Słowacji późnijj koło dwutysiyncego roku kupiylimy tam, tam, tam juz był, yyy, była motopompa z czterosuwym, w ogóle inno sytuacja była... tutej trzeba było dobrego specy, na tyf staryf motopompaf, zeby zassać na dwusuwie, no to, pani moze sie orientuje, jak to było, to, to, to, yyy, to było, trzeba było umieć zassać wodę, na takif tyf staryf motopompaf. Tu, jak my kupiyli tom pompe czterosuw, to w ogóle ino, pyk, woda leci* (Kc).

Ć

ĆFU **ĆFU** *wykrz.* ‘okrzyk, którym przywołuje się kury’: *Klu klu* || *ćfu ćfu* (matK: Kr).

ĆKLORZ *rz. mos.* ‘ogpol. szklarz; zob. też: ŚKLORZ’: (matK: Jw).

ĆMA I *rz. ż, blm* ‘ciemność, mrok’: *Próżne dni, co nic ni ma; ćma na polu* (matK: ŁW); *Cymu gasis, jesce ćma* (matK: Rp); *Ćma na polu* (matK: ŁN); *Ćma, biyda, cyrniawa od wschodu śla* (matK: Kc); *Wiecorzi sie i robi sie ćma* (matK: Nd); *Kie juz seł na dół, to zasła go ćma. Ni móg dali iś. Schowoł sie pod wykrotym, skolami sie obłozoł, coby go nifto nie rusoł w nocy* (SpCzyt 51: Rp); (ogsp.). [ćmok – Fr, Kr]

ĆMA II *rz. ż* ‘motyl nocny’: *Ćma po ćmoku góni* (matK: Tr); (ogsp.).

zob. fraz.:

AMYN ĆMA

ĆME WYGANIAĆ

DO ĆMY

LYŻ JAK ĆMA

MONDRY JAK MAĆKÓW KOT, CO ŚWIYCKE
ZEZAR, PO ĆMIE SIEDZI

OD ĆMY DO ĆMY

PO ĆMIE

ROBIĆ ĆME

ZA ĆMY

ĆME WYGANIAĆ ‘rodzaj zabawy towarzyskiej, opisaney szczegółowo w cytacie’: *Jedyn parobek i gromada. Ciymno w izbicy. Jedyn biere pokrowiec, zawionzuje do niego skałę abo jaki pnioczek, chodzi i bije na prawo i lewo. Komu sie dostanie po głowie, to sie mu ćme wyzynie, bo mu sie za-iskrzy w ocał* (FjMEK: Jw).

ĆMIĆ *cz. ndk* ‘z nacechowaniem emocjonalnym: palić papierosa lub fajkę’: *Ćmi tak, ni móc ani dychnóć* (matK: Rp).

ĆMIĆ SIE *cz. ndk*

1. ‘robi się ciemno, zapada zmrok; też: chmurzyć się’: *Śródwiecyrz – jesce dnia troche, a sie juz ćmi* (matK: Kr); *Jak sie chmuro, to sie ćmi* (matK: Fr); *Ćmi sie, bedzie loło, začmiyło sie* (matK: Łp); (Fr, Kr, Łp, Tr).

2. ‘palić się, świecić słabo’: *Ćmi sie jacy* (matK: Rp).

ĆMIYL *rz. mż* ‘ogpol. trzmiel’: *Ćmiyl corny* (matK: ŁN); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr). [ćmiyla – Dr]

ĆMIYLA *rz. ż* ‘ogpol. trzmiel; zob. też: ĆMIYL’: *Ćmiyla, ćmiyle* (matK: Dr).

ĆMOK *rz. mnż* ‘ciemność, mrok; zob. też: ĆMA’: *Ćma* || *ćmok* (matK: Fr, Kr).

zob. fraz.:

DO ĆMOKA

PO ĆMOKU

ĆPOK *rz. mż* ‘ogpol. szpak; szpak zwyczajny (*Sturnus vulgaris* L.); zob. też: ŚPOK’: (matK: CzG, ŁN, Nd).

ĆSIA NE *wykrz., past.* ‘okrzyk, którym przywołuje się krowę’: (matK: Łp, Tr).

ĆTYROGRANIATY *przym.* ‘mający cztery kanty, a tym samym cztery boki’: (matK: Fr).

ĆTYRY *licz. główny* ‘ogpol. cztery; zob. też: ŚTYRY’: *Powiydzmy tam, to sie woło na Izbiska, tam były čtyry dómy, to było stond jakie dwa kilometry* (BubSpT 34: Fs).

ĆWARCIZNA *rz. ż, daw.* ‘miara powierzchni pola, definiowana nieprecyzyjnie, będąca czwartą częścią ROLI’: *Pola mamy nieduzo, my tu licymy ośmizna i ćwarcizna – koło nif wsyndy to nazywajom morgi. A te nase morgi w płónyń miejscáf, ino telo, co dwie krowy wychowomy. Kónia ni mamy, ino napytujymy, to potym przistac [zięć] musi odrobiać; owce tyz ni mamy, tylko te krowy dwie* (NitschWPTG 51: Tr).

ĆWICYĆ *cz. ndk*

1. ‘szkolić się w jakimś zakresie, opanowywać, doskonalić umiejętności’: *Zacon ćwicyć pływanie w Białce, a ze poza nim nikogo nie było, móg se pływać, jak fciół* (LegSpis 14: Tr); *No ón [dom ludowy] jes tam w strone kościoła, tam, tam my w jednyj salce ćwicyli te tońce* (Kc); (Kc, Tr).

2. ‘wymuszać u kogoś posłuszeństwo surowymi metodami wychowawczymi’: *To mało baba jes, ale tak ik ćwicy w dóma, bo to takie pyskate i przebiegłe* (GrJMSp 245).

ĆWICYNIA rz. nmos

1. **‘zajęcia terenowe podnoszące sprawność w jakimś zakresie’**: *Fajermani mieli ćwicynia i cały sioł mi dololi, ni mieli dzie łoć, ino psikali po babak, jak sły, a my ino kwicały* (pmKosz: Jw); *Niedowno, ino tyj jesiyni założyli w naszy dziedzinie „Związek Strzelecki”, a tu już robote widać, jak sie nolezy, bo oprócz ćwicyń i strzylanio naucyli sie chłopcy piyknego przedstawynio* (GazPod 1931, nr 6: 9: Fr); (Fr, Jw).
2. **‘szkolenie wojskowe w terenie; manewry; zob. też: MANIYBRY’**: *Maniybry || ćwicycynia* (matK: Fs, Kr); *Po powrocie od studzionki posła sukać krów, ale ifni mogła nojś. Zamiast krów i cielyncia uwidziała długie rzyndy wojska, ftore robiły ćwicycynia. Było if tam pore tysiyncy wojoków* (BaNS 158: Fr); *Po trzok tygodniak nos zabrali do Rumuńska na ćwicycynia, a tam już takie ćwicycynia były, ze grod z nieba sie suł, nieprzyciocył był blisko* (CygTGS-II 260: Dr); (Dr, Fr, Fs, Kr).
3. **‘gimnastyka rekreacyjna, odchudzająca’**: *Jonek powiedział, ze już sie mu odefciało syćkiego, idzie do chałupy przeprosić Maryne i zagónić jom do ćwicyń, zeby zaś miół na co patrzeć, bo het sie zdziaduwała* (NaSp 103: 58).

ĆWIEK rz. mnż

1. **str. ‘krótki gwóźdz z szerokim i wypukłym łebkiem, używany przez szewców do podkuwania zelowanych butów; ☞ Tabl. IV’**: *Ón był w Nymcaftam zajynty, prziseł jesce w tym jak go zajynti, w tym polskim mundurze, ale jaki ón był dorandany, bóty już dodarte, ćwieków nie było spodkiym, taki prziseł* (BubSpT 76: Kc); (CzG, Kc, Kr, Nd; Tr). [ćwiok – ŁN; ćwiyk – Fr]
2. **str. ‘metalowa (zwykle mosiężna), wypukła ozdoba nabijana np. na pasku, chomące itd.; zob. też: CYNTKA; ☞ Tabl. IV’**: *Kupiółek se kiyrpce, ino to nie takie śpiskie, ba całe, no, ćwiekami obijane. Ćwieki, zeby przimocuwać, trza być artystom, bo ta blaska z wrytymi rowkami, na ftoryj widać, takie przeróżne wzory, mo takie zombki od spodu, wtedy bierie sie taki mały młoteczek i wbijo sie tego ćwieka w skórę, tak ze te zombecki przechodzą na drugom strone, potym trza je zakrzywić i zrobione. Zawse zolezy, jak fto fce mieć takie, ułożone, przewoźnie, to jo na kiyrpcak, to układom w krokiewke, a na posku, to tak wkoło wystańcuwanyk wzorók* (pmKosz: Jw).

ĆWIERĆ rz. ż

1. **‘czwarta część czegoś’**: *Ćwierć roka* (matK: Dr); *Każdziučki dziyń nad raniym musiałaf wycyścić piec w kuchni, karyjon na ćwierć izby. Potym*

nanosić kluber, rozpolić w śparchecie i brać sie do skrobanio gruli na frystyk abo piecynio moskoli (SpCzyt 83: Nd); (CzG, Dr, Fr, Łp, Nd, Rp). [ćwiyrć – Fs]

2. **‘jednostka miary objętości materiałów sypkich (głównie zboża, ziemniaków), licząca od 20 do 30 litrów, czyli stanowiąca ¼ KORCA’**: *Śtyry ćwierci na korzec* (matK: Kr); *Dwa wiyrteliki na jedne ćwierć* (matK: Dr); (Dr, Kr). [ćwiyrć – Fs, ŁN, ŁW, Nd, Tr]
3. **‘naczynie o pojemności ¼ KORCA’**: (matK: Dr).
4. **‘kwadra księżycy’**: (matK: Fs). [ćwiyrć – ŁW]
5. **‘kwadrans’**: (matK: CzG). [ćwiyrć – Kc; ćwiyrcka – Kr]

zob. fraz.:

DRUGO ĆWIERĆ

TRZECIO ĆWIERĆ

ĆWIERTKA rz. ż **‘jednostka miary powierzchni ziemi – czwarta część ROLI, ale o nieprecyzyjnej wielkości; zob. też: ĆWIYRTKA’**: *– Jak sie ozynis po mojjj woli z Jagnieskom – powiadociec do Jyndrka – to bes miół majontek i bes gazdom hrubym. A jak niy, to mie pocałujes hawdziesi. Nie dom ci nic i bes zibrokiym. Jagnieska pół ćwiertki po niebozycce matce mo, tobie dom ćwiertke pola i becie mieć na cym gazduwać* (BaSKD 97: Fr).

ĆWIKIEL rz. mnż, str. **‘kwadratowy kawałek materiału o boku ok. 10 centymetrów, wszywany w kroku do spodni, kałesonów, do koszuli pod pachą, zapobiegający pękaniu szwów; ☞ Tabl. IV’**: *Jak sie syło kosule, to trza było bocycć, zeby ćwikiel wsycć, bo ón zawse tak kapecke posyrzoł kosule. Piyerse płótno trza było złożyć tak na poły, wycinało sie pośrodku takie kółko, godali, ze to tak po rusku, to było rozciyncie na głowe, do tego płata przisywało sie rynkowy pod kontym prostym, óne były takie syrokie, ze małom owce tam można było skryć i zeby po ubraniu kosula nie pynkla, jak sie rynkow usyło, to tak pod pache wsywano taki ćwikiel i wtedy gazda móg zwyrtać gaździne przy muzyce* (pmKosz: Nd); (Łp, Nd). [klin – Fs, Jw, Kc, Kr]

ĆWIKŁA rz. ż **‘burak ćwikłowy (Beta vulgaris cruenta L.); ☞ Tabl. I’**: *Koło marfi posiołaf ćwikłe* (matK: CzG); *Tarło grule tre, ćwikłe* (matK: ŁN); (ogsp.). [burok – Kr]

ĆWIKŁOWATY przym. **‘o kolorze: lekko fioletowy’**: (matK: ŁW).

ĆWIKŁOWNIK rz. mnż, kuch. **‘placek drożdżowy z tartą ćwikłą na wierzchu’**: *Piekli tyz tworoźniki. Okrongły tyz, na łopate sie kładło. Z gotuwanyf*

gruli upucyło sie na pucku, posolyło sie, pocukruwało – to był zaś grulownik. A ze syra był tworóżnik, syrownik, był tyż ćwikłownik, natarli ćwikły, posolyli, pocukruwali, aji kapuśnik. Kapusta musiała być pomascono. Krajym ładnie było to ciasto przinwionte. Dzieci rady te okrajki, bo to tak ładnie wywinionte było (GrJMSp 307).

ĆWIKŁOWO GRUSKA ‘gruszka miękka w środku i brązowa’: (matK: Fs, ŁN).

ĆWIKŁOWY *przym.*

1. ‘od rz. **ĆWIKŁA**’: *Borzc ćwikłowy* (matK: Nd).
2. ‘o kolorze: taki, jaki **ĆWIKŁA**’: *Ćwikłowy sweder* (CoWś 267: Nd); (CzG, Fr, Fs, Kc, ŁW, Nd, Tr).

zob. fraz.:

ĆWIKŁOWO GRUSKA

ĆWIOK I *rz. mż, str.* ‘krótki gwóźdź z szerokim i wypukłym łebkiem, używany przez szewców do podkuwania zelowanych butów; **zob. też:** **ĆWIEK w zn. 1.**’: *Ćwioki* (matK: ŁN).

ĆWIOK II *rz. mos* ‘obraźliwie o mężczyźnie prostackim’: *Ćwiok, a znocie wy Ćwioka? Jęgeście słysały co o niemu, to był sekretarz partyjny. Ón sie znoł podpisać, tak i tak sie podpisywał. To cy jak, ze fces komusi źle powiedzieć abo go wydzia-
duwać, to sie godo u nos do tyj pory: ty dziadu, ty ćwioku! To było okrutnie obraźliwe, jak mu powiedział ćwiok* (RnS 159: ŁN).

ĆWIORČKOWY *przym., kuch.* ‘o naczyniu: mający pojemność ¼ litra; **zob. też:** **ĆWIORTKOWY**’: *Ćwiorčkowy gornek* (matK: Tr).

ĆWIORTKA *rz. ż*

1. ‘czwarta część czegoś; jedna czwarta’: *Na jak sie sło do sklepu, to nie tak jak dziś, weźnies chlyb, ćwiortke chleba sie nawet brało jacy, (nie, ni mieli ludzie piniyndzy) krajali chlyb na pół, jak juz ześ pół chleba wziyna, to tyż było dobrze, ale jesce i ćwiortke (był tyn stary chlyb i tyn stary sie cały tydziyń jadło, co sie w sobote napiekło), nie uzywali plastikowyfrynkwawic, bakteria, jakie miał rynki, taki krajol i jod* (MMilMCK: Nd); (CzG, Nd).
2. ‘ćwierć litra wódki; **też:** butelka o takiej pojemności’: *Decy = pół ćwiortki* (matK: CzG, ŁW); *Decówka – pół ćwiortki [około]* (matK: Łp); *Óna to miała tońse, niy, to tam zaś juz, wycie, stoło, nie wiy, liter śpyrytusu dwanoście sóstek. To kie my sie tam zaś poskłodali u tyj Tanglicki, tam, powiydzmy, na tom ćwiortke śpyrystusu, niy, no to nom ta dała, hej, no to my zaś pošli do goji, no to my tam ozpuścili i wypyli tom ćwiortke* (BubSpT 142: Rp); *Rozpuścili drewnianego śpyrytusu, tak pół litra mlyka abo ciepłyj wody, abo*

mlyko słodkie podgrzote takie na ciepłutko i tego drewnianego śpyrytusu ćwiortke, i toto trzeba było włoć krowie, wsturzić do kufy sklonke i włoć jyj (pmBarnasz: Fr); (ogsp.).

3. ‘czwarta część z rozłupanego pionowo drzewa’: (matK: Kr, ŁW).

4. ‘garnuszek o pojemności ¼ litra’: (matK: Kc).

ĆWIORTKOWY *przym., kuch.* ‘o naczyniu: mający pojemność ¼ litra’: *Gorcus ćwiortkowy* (matK: Fs). [*ćwiorčkowy* – Tr]

ĆWIORKA *rz. ż.* ‘szkolna ocena – dobry, wyrażana cyfrą 4; **zob. też:** **ĆWÓRKA**’: *Przidzie ku mnie, juz ćwiórke to miał* (BubSpT 17: CzG).

ĆWIIYK *rz. mnż, str.* ‘krótki gwóźdź z szerokim i wypukłym łebkiem, używany przez szewców do podkuwania zelowanych butów; **zob. też:** **ĆWIEK w zn. 1.**’: *Ćwiyk, ćwieki, zeby sie nie zdarło* (matK: Fr).

ĆWIIYRČ *rz. ż*

1. ‘czwarta część czegoś; **zob. też:** **ĆWIERČ w zn. 1.**’: *Korzec – dziś tyż miyrzajom gběl = ½ korca = 60 l. ćwiyrč korca = 30 l.* (matK: Fs).
2. ‘jednostka miary objętości materiałów sypkich (głównie zboża, ziemniaków), licząca od 20 do 30 litrów, czyli stanowiąca ¼ KORCA; **zob. też:** **ĆWIERČ w zn. 2.**’: *2 wiyrteliki = ćwiyrč = 30 litrów; śtyry wiyrteliki = pół korca* (matK: ŁN); *Ćwiyrč korca = 30 litrów* (matK: Fs); *Śtyry ćwiyrči = korzec; korzec = 2 gbely; gběl = śtyry wiyrteliki; wiyrtelik = 18 litrów* (matK: Nd); *Gběl = ½ korce; wiyrtelik = 15 l, 2 wiyrteliki = ½ gbela, ćwiyrč = ½ gbela* (matK: Tr); *Ćwiyrč = ½ gbela; gběl = 4 wiyrteliki; wiyrtelik = 15 litrów* (matK: ŁW); (Fs, ŁN, ŁW, Nd, Tr).
3. ‘okrągłe naczynie drewniane z klepek, zwężone u dołu, z jednym uchem, o pojemności jednej czwartej GBEŁA; **zob. też:** **WIIYRTELİK; ☞ Tabl. III**’: *Ćwiyrč to wiyrtelik* (matK: Fs); (Fs, Kr).
4. ‘kwadra księżycy; **zob. też:** **ĆWIERČ w zn. 4.**’: *Nów; drugo ćwiyrč, pełnia, wietek* (matK: ŁW).
5. ‘kwadrans; **zob. też:** **ĆWIERČ w zn. 5.**’: *Ćwiyrč godziny || kwandrans || kwandrans* (matK: Kc).

ĆWIIYRKAĆ *cz. ndk* ‘o niektórych ptakach: wydawać głos’: *Ćwiyrko ptok* (matK: Nd); *Wróble ćwiyrkajom* (matK: Fs); (Fr, Fs, Nd, Tr).

ĆWIIYRTKA *rz. ż*

1. ‘jednostka miary powierzchni ziemi – czwarta część ROLI, ale o nieprecyzyjnej wielkości, co wiązało się z nieregularnym kształtem tejże ROLI; stąd też przeliczanie ćwiyrtki i innych dawnych miar na współczesne ary i hektary

jest niemożliwe, bo w każdej wsi te wielkości bezwzględne bywają inne, przykładowo: w Dursztynie 3,6 ha, w Falsztynie 16 morgów. Tak więc **ćwiyrтка** pozostaje jednostką dającą się zastosować jedynie w podziale ROLI: *Ćwiyrтка mo mieć sešdziesiont betów* (bez lokalizacji); *Ćwiyrтка = 2 ošminy* (matK: CzG); $\frac{1}{2}$ *ćwiyrтки = ošmina = scwarcizna = 4 utra = 4 morgi* (matK: ŁN); *Ćwiyrтка = 4 ošminy* (matK: Nd); *Dwie pół-ćwiyrтки = ćwiyrтка* (matK: Tr); *No dawali majontek, ojcowie dawali córce, to wołali u nos ošmina, pół ošminy, pół ćwiyrтки. To juz pół ćwiyrтки. Ošmina to jes, to jak dwa hektary. No to dawali różnie, jak ftory bogaty był. No bo juz biydny cłowiek ni miol po co iš do bogatego, bo sie go pytali: dziadu, co mos? To juz nie fciol dziywki wydać za biydnego,*

bo ni mo nic, to juz musiol sukać takom sobie do swoji równie (BubSpT 126: Nd); *Jak sie w zimie ścinało to drzewo, to był taki las wspólny – urbar sie wołol. Momy tam takiego lasu osiymdziesiont hektarów. No tam kazdy miol udział, zolezy, kielo miol ćwiyrtek pola. Noji pojechalimy do tego lasu, jo miol sesnoście roków wtedy. No wydali wolnice, co móc było jechać* (Kc); (CzG, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Nd, Rp, Tr). [ćwiértka – Fr]

2. **‘kwadrans; zob. też: ĆWIERĆ w zn. 5.’:** *Ćwiyrтка godziny* (matK: Kr).

ĆWORTKA rz. mż **‘cztery małe bułki złożone razem’:** (matK: Kr).

ĆWÓRKA rz. ż **‘szkolna ocena – dobry, wyrażana cyfrą 4’:** *Juz ćwórke to miol* (matK: CzG). [ćwiórka – CzG]



D

DABKA rz. ż ‘woda zbierająca się w zagłębieniu powstałym w miejscu stąpnienia krowy, konia itp.’: *Dabka, gdzie krowa, koń stanie* (matK: Kc).

DACH rz. mnż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Okrywome dak dachówkom* (matK: CzG); *Jo juz nie bocym tu słómianego dachu* (matK: Kc); *Daf załomiony, dwa dachy spolone* (matK: Fr); *Scyt w dachu* (matK: Fs); *Sromb – ostatnie drzewo pod dachym* (matK: Kc); *Wylacić daf* (matK: ŁN); *Pokrywać daf góntami* (matK: ŁN); *Posywali daf słómom, obijo sie daf góntami* (matK: ŁW); *Blachom bardzo mało kryli daf* (matK: ŁN); (ogsp.).

zob. fraz.:

DACH DWUSPADOWY

DACH JYNTKOWY

DACH PŁOTWIOWY

DACH ZAŁOMIONY

POD DACH

W DACHU

ZAŁÓMANIE DACHU

ZMARZNIONY JAK ŚPIK NA DACHU

DACH DWUSPADOWY bud. ‘dach o dwóch pochylonych połaciach’: *Dachy były downo dwuspadowe, noji chałupa wyziyrała tak, ze była siyń, kuchynka, izba wielko i kómora, przewaźnie tak te stare chałupy, cok obziyroł w Jurgowie, to sićkie majom jednakowy styl i..., i nie wiy, cy nie była to jako tako norma madziarsko* (KorpSp: Jw); *Dachy no to były dwuspadowe, piyrse były g... góntym kryte, na potym, no to jako nastały, no to i dachówki, i eterniki, potym ost... teraz juz blacha, nale, ale tak to wyziyrało, no c... casym był jakisi ganeczek przy muruwanyk chałupak, to tyz były... tak jak w góralskik chałupak, dokładnie tak samo, ino, ino to było tak, ze, ze to były muruwane chałupy i jesce po bokak, jak były na przykład wyngły i koło okiyn, no to były takie wselijakie wzory takie malowane i takie jakiesi nad... nadklijane takie, to toto specjalnie toto fajnie wyziyrało. Teraz juz tyk*

chałupów ni ma, te tynki, co takie jesce były te waki, to pospaduwało, to pozbijali rešte, ocieplyli styropianami i to sie juz, to sie juz nie zachowało nikany, jesce, jesce na staryk zdjynciak (KorpSp: Jw).

DACH JYNTKOWY bud. ‘rodzaj więźby dachowej, w której nie występuje STOLEC, a krokwie są spięte JYNTKAMI na wysokości sufitu nad pomieszczeniem poddasza i pełnią funkcję ozdobnych, widocznych belek stropowych’: *Ni ma, yyy, betonowyf sufitów, to wysokość, jyntke sie tak ustawiało, zeby była odpowiednio wysokość pomiescynio. Zeby tam było te trzy metry. To juz ta jyntka tworzyła, nie było tragarza, bo to jakby był robiył po góralsku, toby był tragarz hebluwany, to tom jyntke my hybluwali i choćto kcioł w izbie, zeby było widno tom jyntke, ale jak sie robi tak na surowo, jak wysyńdy robiom nojcynści tam, teraz jak sie robi, no to ta jyntka tworzi, óna idzie na kazdyj krokwi, choćkiedy dwie, óna sto... spino tak i tworzi sufit [informator demonstuje]. Od spodku, od spodku sie potym podbijo i to musiało sie tak policyć, zeby było dobro wysokość, przinojmniyj dwa seśdziesiont, yyy, na spodek jesce przichodzyły te wyrównawce płyty i tak dalyj, zeby to wszystko policyć na taki wysokości sie tworzyło jyntke, no. A nad jyntkom, jak był daf płotwiowy, to sła ta poślednio płotew, stolec, a jak był daf jyntkowy, tam juz drzewa nie było, tam sie dawalo dwie jyntki, óno tyn daf spinało. No, to... [– I wtedy bez stolca?] – Bez stolca. Wtedy jes wyynkse parcie na murlate, musiała być mocno murlata, bo dafcały sie opiyroł na tym, jak sie płotew poślednio skóńcyła, no to óna cynściowo ciynzor przejmowała* (Kc).

DACHORZ rz. mos ‘rzemieślnik zajmujący się kryciem dachów dachówką’: (matK: Kc).

DACHOWY przym. ‘od rz. DACH’: *Strzecha dachowo* (matK: Fr).

DACHÓWKA rz. ż

1. bud. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Cymyntowo dachówka, polono cyrwono dachówka* (matK: Nd);

Pod dachówkę kónia sie daje pod kalynicom (matK: Fs); Po tyf lataf gónty abo dachówka (matK: Tr); Okrywome dak dachówkom (matK: CzG); Dachówkom sie kryje (matK: Dr); Cymyntowo, wypolono dachówka (matK: ŁN); Dachówka z cymyntu (matK: ŁW); Gónty, dachówka, blachom kryli tyz (matK: Kr); Po tyf krokwiáf łaty, gónty abo dachówka (matK: Tr); Las sie juz skóńcól, a dali sama kosówka piyna sie w góre, a ón ś niom. Ciongło go, zeby wyskoczyć na som wiyrf, na som wiyrk. Dy po drugijj stronie uherskie dziezdiny. Dómy znacone cyrwonymi dachówkami, murowane z cegieł, nie takie jak u nos – drewniane (SpCzyt 36: Rp); Wyrobiom wionźbe, tak potym okrywome dak dachówkom abo blachom, cym mie tam stać, co mom gotowe. Lajśnie mom gotowe, przibijajom, ryftujom i juz to budynek stoi (BubSpT 20: CzG); Potym zaś sie krokwie, krokwiýło i płotwie, krokwie i rzło sie takie lajsnie i dachówkę na to sie kładło. Dachówkę, dopiyrz teroz nastala tak, no za tamtyj Polski, to jesce mało było dachówki, za Słowacyje potym, to juz zacyni juz robić (BubSpT 43: Fr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

2. **bud. ‘cienka deska o grubości 1 cala lub ¾ cala, używana do krycia małych, lekkich dachów’:** (matK: Jw).

DACH PŁOTWIOWY bud. ‘rodzaj więźby dachowej, w której krokwie wsparte są na STOLCU w połowie ich długości’: Ni ma, yyy, betonowyf sufitów, to wysokość, jyntke sie tak ustawiało, zeby była odpowiednio wysokość pomiescynio. Zeby tam było te trzy metry. To juz ta jyntka tworzyła, nie było tragarza, bo to jakby był robił po góralsku, toby był tragorz heblowany, to tom jyntke my hyblowali i choćto kciól w izbie, zeby było widno tom jyntke, ale jak sie robi tak na surowo, jak wsyndy robiom nojcynści tam, teroz jak sie robi, no to ta jyntka tworzi, óna idzie na kazdyj krokwi, choćkiedy dwie, óna sto... spino tak i tworzi sufit [informator demonstruje]. Od spodku, od spodku sie potym podbijo i to musiało sie tak policyć, zeby było dobro wysokość, przinojmniyj dwa seǳiesion, yyy, na spodek jesce przichodziły te wyrównawce płyty i tak dalyj, zeby to wszystko policyć na taki wysokości sie tworzyło jyntke, no. A nad jyntkom, jak był daf płotwiowy, to sła ta poślednio płotew, stolec, a jak był daf jyntkowy, tam juz drzewa nie było, tam sie dawało dwie jyntki, óno tyn daf spinało. No, to... [– I wtedy bez stolca?] – Bez stolca. Wtedy jes wyinkse parcie na murlate, musiała być mocno

murlata, bo daf cały sie opiyroł na tym, jak sie płotew poślednio skóńcyła, no to óna cynściowo ciynzor przejmowała (Kc).

DACH ZAŁÓMIONY bud. ‘typ dachu z łamanymi połaciami dachowymi; efekt załamania uzyskuje się przez zastosowani PRZIŚTYCHÓW’: Daf załómiony, dwa dachy spolone (matK: Fr).

DAĆ cz. dk – **DAWAĆ** ndk

1. **‘wręczyć, przekazać komuś coś, co się ma, posiada na własność’:** I idzie, orali tam dwa bar biydny bycoskami. Ón im powiedziól dobre słowo i pado im: – Bar sie wom biydnie orze, ale mocie zelaza barzo hrube. Kiebyście śli do tego kowola, hań blisko go tu mocie, coby wom te zelaza przecie poklepoł, toby wom lepsy słó. – Dyby my śli dziadku, ale ni momy cym zapłacić mu, bo my barzo tyz biydni. – Mom jo haw chlyb, to wom go dom, a pudziecie do tego kowola, docie tyn chlyb temu kowolowi, to ón wom poklepie te zelaza (MalPS 134: Jw); W dziyrń I Komuniji Świyntyj słónecko piyknie świyciýło. Kościół był bielusiýńko przistrojony, dzieciska wyubiyrane, wyucone sićkiego na pamiýnc, a i gości sie tak duzo nazjyzdzało, ze sie do kościoła nie mieściyli. Przijyncie tyz sie udało. Hanusia dostała barz piykne i drogie prezynty. Babka na końcu podesła do wnucki i zawiesiýła jyj na syji malučki krzizicek. Hanusia, zdziwiono, ze babka nic jyj wyncyj nie daje, patrzyła wycekujonc, a babka jyj godo: – Dajym ci, wnusiu, mały krzizicek na syje. Nie zrucój go, noś stale, bo na tym krzizu wielko mynka Jezusa pokozano i wielko miýłość od Boga nom przesłano (SpCzyt 101: Kr); No dawali majontek, ojcowie dawali córce, to wolali u nos ośmina, pół ośminy, pół ćwiyrтки. To juz pół ćwiyrтки. Ośmina to jes, to jak dwa hektary. No to dawali różnie, jak ftory bogaty był. No bo juz biydny cłowiek ni miół po co iś do bogatego, bo sie go pytali: dziadu, co mos? To juz nie fciół dziywki wydać za biydnego, bo ni mo nic, to juz musiol sukać takom sobie do swoji równie (BubSpT 126: Nd); (ogsp.).

☞ Jak dajom, to bier, jak bijom, to uciykoj (ogsp.).

2. **‘wręczyć komuś łapówkę, korzyść majątkową’:** Trza było dać doktorowi, bo inacyj nie pómóg, takie były casy (Kc).
3. **‘położyć, umiejscowić, ulokować coś gdzieś; wstawić jako element konstrukcyjny całości’:** A buroki my do piwnice dawali na zime, zeby my mieli cym bydło kormić, ne to my chowali: krowy... i cielynta, i tak, i kónia, i zeby to jakosik tak to zycie było. A jesce co Ci bem godól?! (pmJerd: Fr); Jak sie słó do młyna mielić monke, to my mleli

od razu wiynicy, coby było w dóma. Dziesi to trza było trzimać, coby ta monka nie zawilgła, no to my jom dawali do takiyj drewnianij safarni. To była tako drewniano safarnio, tako skrzinia, nie ozdobiona nicym, ba tako jacy. Ta safarnio stoła w kómorze, bo tam było zimno, nie grzało sie to i wilgoci nie było (pmMiś: CzG); Musiała nagrzoć sie dobrze płyta tego pieca, jak juz ogiyn wygos, rozgarniało sie i na to miejsce wygrzote dawało sie chlyb i wkładało sie go na łopacie (Kc); [– Tu mamy krokwie. Pod szczytem krokwi idzie taka mała belka krótka, co wiąże krokwie] – No to my środkim dawali, były długie krokwie, to my dawali stolec sie to nazywo (Kc); Ty drzewa sie nazywajom, piyrse sie nazywajom śmigownice, a drugie sie nazywajom płotwie. Śmigownice sie kładzie spodkiym tak nad wionźby, a tak potym po tyk śmigownicak dajom płotwie, bo to musi iś dwoma rzondkami, tak. A potym sie dajom krokwie. Jak sie krokwie dadzom, tak juz potym łacom, dajomłaty (BubSpT 20: CzG); (ogsp.).

4. **‘dodać coś do czegoś jako nowy składnik’:**

U mnie w ogródku to rosnom jaz dwie parzontki. Takie som piykne, zielyniuckie. Jo to rada je dajym do biołego syrka. Jak tak ogrzejemy syra, dodom do niego kapke śmietanki, a potym tak drobniucko pokrojym tyj parzontki i na świży chlyb dajym. Dzieci to tak rade jedzom. Ale nie ino do tego parzontke dajyme. Tyz jak my mieli w dóma małe pulki, a nie było krwownika, to my im tom parzontke tak drobniucko krojyły i dawały im do zarcio, coby miały witaminy i lepi rosły (pmMiś: CzG); Najcynścijj to sie jadło takom bryjke abo jak to choćkany nazywajom klóske, co sie jom robiyło z wody i monki. Warzyło sie troche wody, a rešte sie miysało z tom monkom, mlykiym i masłym. Uwarzonom bryjke sie wylywało na jakom miske i na wyrk dawało sie skwarki (pmMiś: CzG); To takie były wysusone liście, co my nazywali bobkowe, i dawało sie je, jak my ogórki kisiyły, do kapusty choćfto tyz dawoł. To juz zalezało od baby, jak warzi (pmMiś: Jw); Do dziadków daje sie monke, grule, słónine, syr abo bryndze i sól (pmJerd: Fr); (ogsp.).

5. **‘przygotować jedzenie dla kogoś, czegoś tak, by ten mógł to zjeść, karmić’:** Siecke to jo kóniom dajym, ale hań u somsiada to sieckom ścielom pod świnie (pmMiś: CzG); Tak se ociec lyguwali w stajni nad gródkom i kozdy dziyń, dokla młodzi gazdowie wstali, to ociec krowom doł, kónie napojół, gnój wystrugoł i powyrucół do pola. Jagnieska o tym nie wiedziała i myślała, ze ociec ino jy i spi.

Skompila mu nawet suchyfgruli na frystyk, obiod i wiecerzom. Wygadowała Jyndrzkowi, ze ociec duzo zre, ze tak tyko grule jak śliwki nieomascone. Za to swoim dzieciom nie załowała jajeśnicy ze skwarckami, polywki howiedzyj i chleba z masłym (BalSKD 99: Fr); Krowom i kóniom dawali zimom siano, kónicyne, siecki, polywonke robiyli (płowy sie oblywo wodom goroncom), runkle, świńiom tyz grule i płowy owsiane do gruli (TPPG I: 162: ŁN); Noji tam troche uwarzyli tam tyj polywki, wiycie, noji tam jakom krupe. Jesce jak jo bocy, to ty krupy biyli w stympekak takik, bo tam młynók nie było na krupy, ale wzion, powiydzmy skałe i była tako stympka, i tam była tako dziura, i wsuł powiydzmy jarcu do tego, i utłók, i tam troche wyrecicuwoł, i to były krupy. No dy tam juz jakie były, takie były, ale były dobre, hej. No a potym dawali na ostatku miyso, wiycie, za tymi krupami, no to nom dzieciom, jak my byli, to nom tam wysuli takie kościska tam wiycie, no to my hip do ty miski, wiycie, sička, jak to chłopcy, dzieci, niy. No to ftoryn porwoł, to porwoł, to wiycie z tyj miski do pazdurók, no to gryz co tfu, hej (BubSpT 140–141: Rp); (ogsp.).

6. **‘przybliżyć coś komuś; podać, przysunąć’:** Dejeze mi tom motycke, co jes haniok pod oknym (pl-Błachut: Fr); Dejeze jakiego skła, nalejym se soku (pmMąka: Nd); Dejeze mi te reformy z sifonera, bo mi telo zima ciongnie po lydeckaf, a te biołe dej, bo óne hrubse (pmKosz: Kr); (ogsp.).

7. **‘oddać w czasowe użytkowanie, przekazać na przetrzymanie, pod opiekę, nadzór’:** [– A owce wypasało się na swoich polach?] – Owce my dawali tote, co miały jagniynta, to my dawali bacowi, i mielimy taki pu... taki... Kiełosi trzidzieści seś hektarów tego pola takiego ze wspólnego, swojego, to tamok baca pos. Ale dawoł siedym kila syra na jednom owce, a dziś co wom do? Nic! (RnS: 166: ŁN); (ogsp.).

8. **‘przeznaczyć, ofiarować coś na jakiś cel’:** No cepowiny sie odbywajom w porzondku piyknie, no dy piyrwyj to tak... starościno siednie na stolek, wybyro... nale teroz juz tak próbujom, co za stołym siedzi ta młodo, nale nojwiynicyj tak: nopiyrwyj tak, to jes tak: muzykancio grajom, a ta młodo pani: tońcy, hej! Z tymi weselnikami, z tom rodzinom kazdy jom woło, biere jom wytońcyć, a tak i potym sie ruci, ruci sie za taki toniec przy tyj staroście jako i tyz moja, moja babka by siedziała. Noji wytońcy i zaś siadnie, zaś drugi, dadzom tyj wódki wypić kielusek no temu, co na cepiec doł, tak (BubSpT 18–19: CzG); Tu sie tak stało, ze tu nie

było wcale ksiyndza, ale tu chodzyli, taki ksiondz chodziół, kościół był tak samo jak dziś jes, tylko my byli parafjom do Krympaf, ale późnij tam Krympase nie fcieli Duštynianów strasnie dopuścić do kościoła. Nie fcieli, prze to, ze fcieli oni, bo tu wioska jes mało, i fcieli, zeby Duštynianie dawali połowe wsystkiego na kościół. A Duštyn nie fciół tylko trzeciom cynść i tak biskup powiedział, zeby trzeciom cynść, na to sie oni zgodzić nie fcieli. Tak potym strasnie wyganiali z kościoła, wyganiali, za garło wyrzucali z kościoła ci Krympasanie (BubSpT 30: Dr); To na weselu to było tak: w niedziele chodzyli druzbowie, to zaprosali, w niedziele, potym było, we wtorek było dobranoc, to muzyka grała, to celadź przichodziyla, to tońcyli, a we środe był ślub, noji we cwortek, we środe było u młodyj panie cały dziyń i we cwortek jesce było u młodyj panie do przedpolednia, a potym śli do młodego pana we cwortek i tam juz potym było u niego juz do wieczora. Piyli tam, tońcyli. Az potym było... dor. Dor dawali we cwortek, a w piontek potym była jesce kondziyl. Kondziyl składali, to potym kobyty chodzyły, to nosiły jesce taki, takom zapomoge tym młodym. Bo to było dwa dni, a w trzecim dniu była zaś ta kondziyl, wołali. I takie wesela były (BubSpT 44: Fr); (ogsp.).

9. **‘zapłacić przy kupnie czegoś lub za usługę’:** Tłuste bydło – kielos to dol? (matK: Tr); Po takif ozprawiokaf to ta potym przichodziyli i abo sie jesce pytali, abo tyz sie chwolyli, co ta juz nowego zaprowadziyli. I tak we Frydmanie, gazda Balara pado: – Ej! Myślicie, ze jo nie kormiół mlykiym rocnego bycka? – Ba! Nie ino mlykiym, bok jesce i jojka biół do mlyka, ale jarmak jo robiół i kielos fciół, telo mi dawali za bycka. Kieby nie bycki, nie wyucółbyk siedmioro dzieci w skołaf. Wyicie! W skołafi jak sie patrzy. A gnojnice myślicie ze nie momy. He! Momy juz downo i takie, ze ani kropka nie ucieknie i polywomy, dzie nom trza (GazPod 1929, nr 22: 6–7: ŁW); Jo chodziół do Dobcyny, tamok na kośby za tamtyj Polski. Trza było is dwa dni na nogak. A to cłowiek tak piniyndzy ni miół jako dzisio, bo zorobku nie było, bo jak kciół co zrobić, tu musioł is i dwa dni, trzi dni do Dobcyny, tam to zarobiół co. Noji jo tam poseł do tyj Dobcyny, kosiylimy tamok, cosik tydziyń tam przesed. Prziwiedli niedźwiedzia, co sie pasuwali, to ci pasownicy, wyicie z tym niedźwiedziym, cyrk taki. Nale trza było dać sto korón, wyicie, temu do kołycyje, ze jek mie niedźwiydź bechnie, no to juz sto korón mi przepadnie, a jak mie niedźwiydź nie bechnie, to bede miół piynćsto korón. Nale jo

ta piniyndzy ni miół, ino tak było, koledzy, co tu od nos byli (BubSpT 9–10: CzG); (ogsp.).

10. **‘zlecić komuś wykonanie czegoś’:** Lyn sie tłu-kło kilofami na stolicy. Trza go było tłuć, coby był miynki i coby mu poodlatuwały te główki. Taki potłucony lyn dawalo sie potym do cesanio i tarcio (pmMiś: Jw); Robiylaf to wsićko prawie dwa tyźnie, po kryjomu. Krziceliby, ze bałyngujym, marnujym cas na bawidelka. Przeciez kazdy dziyń dawali mi jakomsi robote: pilnuwać gynsi, kormić kury, nosić drzewo abo skrobać grule na wieczorzom (SpCzyt 14: Nd); No pogrzyb tak samo. Jak juz umre, no to napytujom tyz tak z rodziny kogoś, co odniosom tego trupa. No piyrse truna. Tu wołajom truna. Downij to dawali robić stolorzowi, tu to był taki we wsi stolorz, a teroz to juz idom do Nowego Torgu i kupujom. Osiymset złotyf za trune i prziwozom, i napytujom tyf swojif, bliskom rodzine, co niosom (BubSpT 30: Dr); (ogsp.).
11. **‘wydać komuś polecenie, rozkaz; nakazać coś zrobić’:** Nie fcieli poprzystajać [do kołchozu], to dali obowionzki, kóntygeny (matK: ŁN); Był w Trybszu młynorz bogaty, bo na osiym kamiyni mleł, ino ze co sie dorobiół jakiego majontku, to mu zbójnicy wykradli sićko. Panowie, jak widzieli, co robiom zbójnicy z młynorzym, to za osiym roków nie zondali od niego zodnyj porcyje ani harendy z placu, bo młyn był postawiony na pańskim i zeby go jako uchronić od tyf zbójników, to dali zaprawić do okiyn sićkif kroty i śtangi zelazne do dźwierzi (BalNS 114: Fr); (ogsp.).
12. **‘zezwoić komuś na zrobienie czegoś; pozwolić’:** Nie dadzom paś (matK: Jw); Dała sie odportretuwać w takim kroju starym (matK: Kc); Nie dali buduwać (matK: Fs); Kiedy w 1953 roku docekalimy sie w Niedzycy, ze nom zabłysła energija elektrycno, gazdowie zacyni przemyślać, ze trzeba stopniowo przechodzić na korzystanie z prądu. Zmiany te przechodziły bardzo powoli, bo zamożność w tyf lataf gazdostw była słabo, ale móc powiedzieć, jak dziś, tak i wtedy byli mocnijsi ekonomicnie i słabsi ekonomicnie, ci ekonomicnie mocnijsi od piyrsyf chwil zacyni przemyślać o motoraf elektrycnyf. Ze światła korzistoł kazdy, fto sobie doł elektryke wprowadzić i zamontuwać w dóma. Ale byli i tacy, którzy przed obawom poniesiynio kosztów zamontuwanio i korzystanie z tego dobrodziejstwa rezygnowali, choć było ogłosone, ze całosciowe zaprowadzynie do kazdego gazdostwa bedzie mniyj kosztuwać niz w późniysym casie, które bedzie na indywidualne zamówiynie. I tak było w rzeczywistości (Iwan 74: Nd); (ogsp.).

13. **‘zezwoić wyjść za mąż; wydać za mąż’:** *Dali mi jom [pannę] (matK: Kc); (ogsp.).*
14. **‘o kobiecie, samicy zwierzęcia: dopuścić do stosunku płciowego’:**
 ☞ *Jakby suka nie dawała, toby pies nie broł (pm-Jerd: Fr); (ogsp.).*
15. **‘wysłać, wydelegować, skierować gdzieś kogoś’:** *A tu był taki dwór, piwowarnia, jak to óni wołali piyrwyj, piwowar taki, co piwo... browar, tu był taki browar, w tyle, w zadku i byli panowie, juz starse ludzie, mieli jednom córke. Nale takie panowie, to ni mieli córke w dóma trzimać, bo trza było jom dać do skoły dzieś. A skoła była wyzso jaz w Lewocy. No jak sie ta wyśtuduwała, maturre słozyła, no ale została w cionzy. Jak wracała do chałupy, to sie wstydziała przisć do ojców, niy (BubSpT 71: Kc); (ogsp.).*
16. **‘nadać komuś imię, tytuł, godność; mianować’:**
Downij zimy były barz srogie, a i cynsto śnieg zazyroł do okiyn w dómaf. Iście mogło być tak, kied to w dziyń św. Barbary w 1916 roku w domu Stanków prziseł na świat chłopiec. Było to ósme dziecko w rodzinie Jagniyski i Józeffa. Na krzcie dali mu miano po ojcu – Józuś. Długo sie nie cie-sył ojcam, bo kied miał siedym rocków, umarli na tyfus. Józusia wychowała najstarso siostra Stefania. Óna to tyz z rodzyńnym musiała posta-nowić, zeby dać brata do skół (SpCzyt 125: Nd); (ogsp.).
17. **‘przekazywać komuś słownie coś ważnego dla niego’:** *Po urodzyniu dziecka, po chrzcie, matka dopiyo mogła iść do kościoła z tym dzieckim i ksiondz dawoł specjalne błogosławyństwo, i to był taki specjalny wywód, i wtedy mogła iść do ta-kif prac (plBiz: Nd); No to zaś som starostowie, starostowie, no to wypytujom tak z dómu ojców. Ojcowie im dajom takie pozegnanie, późnij idom dopiyo do kościoła. Klyncom, óni młodzi klyncom, a ci ojcowie siedzom. Noji óni im takie błogosła-wyństwo dajom, jak idom do kościoła. Noji potym wychodzom, idom do kościoła juz. Na z kościoła zaś nazod przichodzom du dómu i tak dopiyo wo-lajom wysykif tyf swojif, zaś na nowo schodzom to ci druzbowie po tyf krewnyf, do kazdego dómu, gdzie jes prosoni i tak przichodzom na wesele. Jedzom, pijom przez cały dziyń i muzyka gro tak samo, a późnij dopiyo, jak sie mo juz kończyć to wesele, no to potym dopiyo wybiyrajom taki dor, wysytko, no to dajom, co fto moze, co tam moze, piniondze, jakie płótna takie, cy tam jakie gornki, co fto moze, to daje, a tak dopiyo późnij cepo-winy (BubSpT 29: Dr); (ogsp.).*
18. **‘zbić, uderzyć kogoś’:** *Jak ci dom piynściom (matK: Kc); Ale zaroz wiecór burzył taki z palicom, tyn urzyndnik, bo to ludzie robiyli na pańskim i zeby o cwortyj rano tam przijś do roboty. I ón jyj potym godo tak tyj babie, ze ón pudzie za niom. Ale ón o cwortyj nie poseł, a ba i sóstyj, bo to tak sie miało o sóstyj robić. I prziseł tam do roboty i ze kiedy prziseł, ze po co prziseł? Ón godo, ze za tom, a za tom no tom babe, co tam do roboty. No a teroz sie to idzie? No powiedział tak, ze sie mo od sóstyj zacońc robota. Dali mu dziesiynć na dupe. I potym jak juz przibyło seść godzin zaś odchodził. Dzie to idzies? Bo jo mom ino do sóstyj robić? A pockoj, my cie tu naucymy, jak mos robić. Zaś dostoł dzi-siynć na dupe (BubSpT 83: Kr); Tyn miyrzo, godo tak: pon i pani jedyn kogut, jo sie znom modlić do śwyntyj trójce. Pon i kogut, i pani to jes jedna trójca i jednego koguta, a młodzi panowie i jedyn kogut, to jes drugo trójca, a dwie panny i jedyn kogut, to jes trzecio trójca, a to rešte kogutków to mnie. Noji tak to. Poseł a tego prziwiedli, dali mu piytnościę palic na zadek, ze nie umioli, prziwiedł koguta, siedym kogutów, a nie wiedzioli pomiyrać, podzielić (BubSpT 118: Nd); (ogsp.).*
19. **‘przynieść rezultat, dostarczyć coś, spowodować coś’:** *No jak sie fcioli fto zynić, to prziseł tu po gorzolkę, bo tu była gorzółka. No to takie prze-zycia na Śpisie, ze tak powiedzieć, ze ludzie trosec-ke ducha potym straciyli. Przisło po przewrocie robiyli komedyje, cuda tyn tam fcioli tam, tyn tu fcioli. A to nic nie daje, niy, no bo chłop jak robił, tak robić musi, niy. A przeciez telo wiym, ze kie-dyś takif warunków do zycio nie było (BubSpT 123: Nd); No to tu na Śpisie ludzie godajom, przeważnie, no bo to tak powiedzieć, wiyncyj z polsyczny jes. To twardo, akces, słowyński ani cieski ni mome mowy, bo to jes nazbiyrane i z polskiego, i z madziarskiego, i niymieckiego; lajbik, strynfle, kosule, takie, ta-kie rzecy. No to tak sie godo, prowda powiedzieć nie wysyko akcesym słowyńskim ani cieskim, ani polskim. Nale ludzie sie ośmiysajom z tym, no bo dziecko se łómie jynzyk i to nic nie daje, bo przidzie do wyzsyf skół, nic nie umie, no tu miyscanki ni majom... słowyński dopiyo w Jabłonce, no tam wysykie dzieci nie umiejscom, niy. No trudności nie sprowiajom władze, no to idzie, dzie sobie rzycy to dziecko, to do, ale to nic nie daje, jak godom, dzieci sie z tym prawie psujom, niy, bo óny, potym fce sie skolić dali, no to, to mu to jes trudno (BubSpT 124: Nd); (ogsp.).*
20. **‘wymierzyć komuś karę więzienia, liczoną w miesiącach, latach’:** *Odsiedzi swoje, bedzie*

musioł, jak mu dadzom pore lot, to bedzie wiedzioł (Jw); (ogsp.).

21. **‘podać komuś lekarstwo lub inny środek leczniczy’**: *Dałaf mu aspiryne, jakosi sie wygrzoł* (matK: ŁW); *Chroboki to my jako małe dzieci cynsto chytali. Mama nom wtedy dawała pić kwaśnice, to była tota woda, co jak kapusta kisła w becce, to na wiyrk wychodziyla. Bars kwaśne to było, a trza było pić kazde rano. Od tyk chrobokók to boloł brzuk tak koło pypmka i jeś sie nie fciało. Jak sie tak dłuzy piyło na cco tom kwaśnice, to potym te chroboki zdychały i wychodziły razem z głównym* (pmMiś: CzG); (ogsp.).

zob. fraz.:

BÓG DO ZDROWIE
DAĆ [DAWAĆ] {kogosi} DO TERMINU
DAĆ [DAWAĆ] CYNK
DAĆ [DAWAĆ] DO WIADOMOŚCI
DAĆ [DAWAĆ] MORES
DAĆ [DAWAĆ] POZIÓR
DAĆ [DAWAĆ] SKRZEPIYNIE
DAĆ [DAWAĆ] UCCIWOŚĆ {komusi}
DAĆ [DAWAĆ] ZNAĆ
DAĆ {kogosi} DO SKÓŁ
DAĆ {komusi, cymusi} PORZONDEK
DAĆ {komusi} DOBRE SŁOWO
DAĆ {komusi} FIGE
DAĆ {komusi} FIGE STAROM
DAĆ {komusi} FIGUSA
DAĆ {komusi} PATER NOSTER
DAĆ {komusi} POKÓJ
DAĆ {komusi} PONCIA
DAĆ {komusi} SPOKÓJ
DAĆ {komusi} STAROM FIGE
DAĆ {komusi} W ŁEB
DAĆ BUZIOKA
DAĆ GYMBUSI
DAĆ GYMBY
DAĆ NA MIANO
DAĆ POKÓJ
DAĆ RADE
DAĆ RADY
DAĆ SE RYNCE
DAĆ ŚMIERZĆ
DAĆ W KUFE [PYSK i syn.] {komusi}
DAĆ WIARE
DAĆ WOŁAĆ
DAĆ ZA {cosi} DUSE
DEJ (CI) BOZE ZDROWIE
DEJ [PANIE] BOZE
DEJ BOZE SCYNŚCIE
DEJ BOZE HAŃ TOBIE

NIE DAĆ

NIE DAĆ DOBREGO SŁOWA

NIE DAĆ SPORU

NIE DAŁO SUMIYNIE {komusi}

NIECH CI BÓG DO ZDROWIE

NIECH CI PON BÓG DO ZDROWIE I PANIYNKA MARYJO

DAĆ BUZIOKA ‘pocałować kogoś w usta, w policzek; dać buzi; zob. też: DAĆ GYMBY’: *Dać buzioka* (matK: Fr).

DAĆ [DAWAĆ] CYNK ‘potocznie: przekazać wiadomość, dać znać’: *Ale tak, pewno rodzina na przykład... zwiadowcy, bo, bo som ileś tam yyy, w kazdym wieku pscola mo co innego do roboty, niy? Noji óny majom swojif zwiadowców, niy? Rano wylatujom z ula i, i, i na przykład dajom cynk do ula, ze co jes na przykład w okolicy, niy? Jedne zbiyrajom pylek, drugie zbiyrajom nektar, trzecie lecom po wode, niy? Noji na przykład, jak ci zwiadowcy dadzom cynk, ze w danym kierunku jes coś dobrego, no to dadzom cynk na przyikłód dziesiynciom. Te dziesiync pscół setce, te sto tysionc, niy? Noji i lotajom w jednym kierunku. Jedne na pylek, drugie na przykład na nektar, niy? No ale tyz na przykład z, z jednego ula znajdom gdzieś tam w okolicy na przykład przypuścmy takie kwiotki, a z drugiego ula znajdom gdzieś tam w drugi okolicy znów inne kwiotki, niy? To nie tak, ze na przykład wszystkie lotajom ino na jedno, niy? Cheba, ze tylko jedno kwitnie, no to wysysko tam loto, niy? (Kc).*

DAĆ {komusi} DOBRE SŁOWO ‘odezwać się do kogoś grzecznie, z szacunkiem’: *Nigda nie do dobrego słowa* (matK: Nd); *Strączkula nie dała dobrego słowa chłopu swojemu, ino często gęsto krzyczała: – Ty brzuchocu, ty cielynciorzu, ty taki, ty owaki – i różnie go przezywała – e, noze sie rus! Trzeba drzewa urombać, gnoja wywyż, siecki urezać, statek pocyścić. Je, je, jej, co tyj roboty! Boze na świecie! Zaginyme przy takim chłopie. Ino byś w karcmie siedzioł i piwsko piół, juz cie het ozpucyło* (BalSKD 74: Fr); (Fr, Nd).

DAĆ {kogosi} DO SKÓŁ ‘wysłać kogoś poza miejsce zamieszkania w celu kształcenia w szkołach ponadpodstawowych’: *Tak sie ucy, co ni ma chłopca ku niemu, ba nie dome go do skół* (matK: Tr).

DAĆ [DAWAĆ] {kogosi} DO TERMINU ‘wysłać, skierować kogoś do nauki zawodu pod opieką majstra’: *Do terminu dawoł, na nauke dawali* (matK: Nd).

DAĆ [DAWAĆ] DO WIADOMOŚCI ‘ogłosić coś publicznie, np. zarządzenie władz’: *Daje sie*

do wiadomości. Po piyrse: Od jutra sołtys zarzon-
dzo siarwark, fto mo pole za Majym, mo sie stawić
z zaprzyngiym, bo bedzie trza wozić skole i siuter
na Olse (NaSp 47: 26: Nd).

DAĆ {komusi} FIGE ‘nie dać komuś nic’: *Dom ci fige*
(matK: Nd); *Fige ci dom* (matK: Tr); (Fs, Nd, Tr).
[**dać {komusi} fige starom** – ŁN; **dać {komusi}**
figusa – Fr; **dać {komusi} poncia** – ŁN]

DAĆ {komusi} FIGE STAROM ‘nie dać komuś nic;
zob. też: DAĆ {komusi} FIGE’: *Dom ci fige starom*
(matK: ŁN).

DAĆ {komusi} FIGUSA ‘nie dać komuś nic;
zob. też: DAĆ {komusi} FIGE’: *Dom ci fige, figu-*
sa = nic (matK: Fr).

DAĆ GYMBUSI ‘pocałować kogoś w usta, w po-
liczek; dać buzi; zob. też: DAĆ GYMBY’: *Dej*
gymbusi (matK: Tr).

DAĆ GYMBY ‘pocałować kogoś’: *Dala chłopcu*
gymby (matK: Nd); *Gymby dej pani* (matK: Fs);
(Fr, Fs, ŁN, Nd). [**dać buzioka** – Fr; **dać gym-**
busi – Tr]

DAĆ [DAWAĆ] MORES ‘skarcić, zbić kogoś,
coś zachowującego się, postępującego nie-
właściwie’: *Dali mu mores, ze miół umrzeć*
(matK: Rp).

DAĆ NA MIANO ‘dać imię dziecku’: *Dali mu*
na miano Walek, po dziadku (CoWś 271: NB).

DAĆ {komusi} PATER NOSTER ‘dać komuś reprzy-
مندę, połajanie’: *Doł mu pater noster* (matK:
Nd, Tr).

DAĆ POKÓJ ‘przestać mówić niemiłe rzeczy’:
Babka: Dejze pokój Irinko, trza zabocyć, o jej, same
złe nowiny prziniesłyście, baby. Kumotra: Ciotko,
kukojcie sie, jak Martusia siedzi przy tyj kołysce,
jesce zafce sie ji dziecka i fnet moze być dobro no-
wina, pudyme na wesele (Czard 81: Nd).

DAĆ {komusi} POKÓJ ‘przestać komuś dokuczać,
naprzykrzać się; pozostawić kogoś w spoko-
ju’: *Dejze mu pokój* (matK: ŁW); *Dejcie mu pokój*
(matK: Nd); (Jw, ŁN, ŁW, Nd). [**dać {komusi} spo-**
kój – Nd, Rp]

DAĆ {komusi} PONCIA ‘nie dać komuś nic; dać
komuś figę (z towarzyszeniem gestu); zob. też:
DAĆ {komusi} FIGE’: *Dom ci poncia* (matK: ŁN).

DAĆ {komusi, cymusi} PORZONDEK

1. **‘utrzymywać coś we właściwym miejscu,**
we właściwych warunkach; zadbać o coś’: *Zaś*
kapuste trza ścinać, tyj kapuście trza dawać po-
rzondek, hej! Trza jom hebluwać piyknie, ohebluje
się jom, oryftuje się jom, do becki jom trzeba na-
deptać piyknie, zakisić tak, to juz na całom zime
(BubSpT 17: CzG).

2. **‘zatoszczyć się o kogoś, coś’:** *Nie do ani dzie-*
ciom porzondku, ani komu [o kobiecie niechlujnej,
nieporządnej] (matK: Dr).

DAĆ [DAWAĆ] POZIÓR

1. **‘sprawować nad czymś kontrolę, doglądać cze-**
goś’: *Daj poziór na ogród* (matK: Fr); *Dej poziór*
na izbe (matK: ŁW); *Daj poziór, zeby nie uciekło*
(matK: ŁN); *Dejcie poziór na tom chatupe, bo ja-*
dym do Miasta (matK: Rp); *Kiedysik z wicora*
wnuk sie mnie spytał: – Dziadku, jak byłeś mały,
miołeś smartfona takiego jak jo? – O niy, mój
wnucku, ni miołem. Wtedy nie było ani telewizora,
dziwaśdzie radio, był ino mój dziadek. Dziadek
z kulmagom sie podpieroł, ón na mnie poziór da-
woł, godki go doł o wselijakif wecaf (BrzyzWs: Kr);
(Fr, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp).

2. **‘zwracać na coś baczną uwagę, być ostroż-**
nym, skrupulatnym’: *Ostrozny taki, daje po-*
ziór (matK: Nd); *Dej se poziór, bo sie drabina*
chwieje (matK: Rp); *Daj poziór, zebyś sie nie uto-*
piył (matK: Nd); *Dej poziór, uwazuj, coby cie nie*
przejechało (matK: Nd); *Dawoj poziór na niom*
(CoWś 271: CzG); *Dej se poziór, bo cie dobijom*
(CoWś 271: CzG); *Dej se poziór, coby ci do oka*
co nie wleciało (CoWś 271: Nd); *Waluś ułożył sie*
na kabocie na środku fury i usnół. Dojyzdzalimy
do wonwozu i choć tyz mi sie drzymało, tof musioł
dać poziór, zeby omijać samorody (SpCzyt 143:
Nd); *Tak był jedyn juhas; to pos kozy, tak mu wse*
te kozy uchodzyły od niego. Tak ón dawoł pozór
za nimi. Tak jednego razu fciół spróbuwać, dzie
óny mu odchodzom (MalPS 127: Jw); (Fr, Jw, ŁN,
ŁW, Nd, Rp, Tr).

DAĆ RADE ‘zdołać coś zrobić, poradzić sobie
z trudnościami, pokonać przeszkody’: *Ni moze*
som rady dać [w pracy] (matK: Nd); *Zeby doł se*
rady, kie dzieci duzo (matK: Nd); *Ón mie skrzepiół,*
bo joby se nie doł rady (matK: Rp); *Nyji ni mogli,*
wiyecie, nijako rady dać tym scurom (BubSpT 70:
Jw); (CzG, Jw, Nd, Rp). [**dać rady** – Kr]

DAĆ RADY ‘zdołać coś zrobić, poradzić sobie
z trudnościami, pokonać przeszkody; zob. też:
DAĆ RADE’: *Jedyn taki gazda był bardzo biydny*
i dzieci miół kieloro, juz se ni móg rady dać, juz nie
było za co jeś kupić i dzieci głoduwały (BubSpT
90: Kr).

DAĆ SE RYNCE ‘uścisnąć sobie nawzajem ręce
na znak zgody, potwierdzenia zawarcia umo-
wy itp.’: *A potym były nomówiny, to było zaś na so-*
bote. To ludzi pozganiiali i rynce wionzali, taki cy
starsy był, to sobie rynce dali i ze sie juz pozyniom.
A potym było wesele o trzi tyźnie, o trzi tygodnie.

No potym my pošli do ksiyndza i ślub był, i wesele było. Dwa dni wesele było, nie jedyn dziyń. No piyli ludzie. Jak sie napiyli, potym młodom paniom od-wiedli, potym jom zacepiyli (BubSpT 79: Kr).

DAĆ SIE cz. dk – **DAWAĆ SIE** ndk

1. **‘pozwalac na to, by być obiektem czyichś działań’**: Wybić sie nie dali (matK: Rp).
2. **‘coś jest możliwe; można’**: Plyś sie dało (matK: ŁW); Jak gusło jes spolone, to jesce sie go dało odrobić, ale jak juz było rucone na wode, to juz nie dało sie go odrobić (plSarna: CzG); Biydulka sie strasnie domorduwała, ale ze zospy nie dało sie wyjś. Zmyncono, siadła na śniegu. Wołała, ce-kała, ale nifto nie prziseł (SpCzyt 16: Rp); Baba, jak warzyła ryz cyrzezanke, to musiała uwazuwać, coby sie nie rozwarzół, bo potym robiół sie taki młazgawy i nie dało sie go zjes (plSarna: CzG); Nie do sie jyj przepłacić ani upytać (matK: Rp); (CzG, ŁW, Nd, Rp).

zob. fraz.:

DAŁO SIE POŻRYĆ {komusi}

DAŁO SIE WIDZIEĆ {komusi}

DAWAĆ SIE [DAĆ SIE] DO PRAWA

DAĆ [DAWAĆ] SKRZEPIYNIE ‘udzielić wsparcia’: Skrzepiynie doł, kie wypodek prziseł na niego (matK: Fs).

DAĆ {komusi} SPOKÓJ ‘przestać komuś dokuczać, naprzykrzać się; pozostawić kogoś w spokoju; zob. też DAĆ {komusi} POKÓJ’: No jak cłowiek był chłopcy, wycie, no to nie dali spokoju chłopcu w domu, niy, ojcowie no, bo trza było iś gynsi paś (BubSpT 137: Rp); Jemu tyz tak zaświtoł w głowie, zeby fciół mieć kłapac, jesce wtedy ani jedyn nie umielimy se wymajstruwać. Jo nie doł ojcu spokoja, zeby mi zrobiyl, to była prze mnie uciecha, ale mnie myncyło, kieby miół i mój kolega Wyndelin (Iwan 38: Nd); (Nd, Rp).

DAĆ ŚMIERZĆ ‘wydać na kogoś wyrok śmierci’: – Dali mi śmierzc? – Hej (matK: Rp).

DAĆ [DAWAĆ] UĆCIWOŚĆ {komusi} ‘okazać komuś należyty szacunek, zwłaszcza przyjmując go gościnnie’: Jak im nie dali ućciwości, to cepcie sie same [nie poproszono druhen do stołu, więc nie śpiewały] (matK: CzG).

DAĆ WIARE ‘uwierzyć komuś, w coś’: Nie fcym wom dać wiare (matK: ŁW); Kied my z ojcy do niego przijechnali, od razu posadzili mnie ku stołu w kuchni, nakładli dziadków na miske i kozali jes. Ni mogła dać wiary, ze tak chytro fcom nakormić służke (SpCzyt 83: Nd); (ŁW, Nd).

DAĆ W KUFE [PYSK i syn.] {komusi} ‘z nacechowa-niem emocjonalnym: uderzyć kogoś w twarz,

zbić kogoś brutalnie’: Jak ci zaroz dom w kufe, to przestanes pyskuwać (matK: Fr); Jak ci dom w pasceke, to ci... (matK: CzG); (CzG, Fr).

DAĆ {komusi} W ŁEB ‘uderzyć kogoś, coś w głowę’: No piyrse jyj dali w łeb obuchym, siykiyrom, garło poderzli, krew spuściło sie do miski (Korp-Sp: Kc).

DAĆ WOŁAĆ ‘prosić o ogłoszenie z ambony’: Chustke straciyla, mogła dać ksiyndzu wołać (matK: Kc).

DAĆ ZA {cosi} DUSE ‘pragnąć czegoś bardzo i być gotowy poświęcić za to bardzo dużo’: Jo za kwa-śnym to bym duse dała (matK: CzG).

DAĆ [DAWAĆ] ZNAĆ ‘przekazać wiadomość za czymś pośrednictwem; poinformować o czymś’: Nie dali mi znać, ze pisali na ministerstwo (matK: CzG); Wiedzieli, a nie dali znać (matK: Łp); Jak mu dała znać, prośbe do niego o dziadkowom koncesje, to jyj prziobiecoł. I do miesionca dziadek koncesje miół w gorzci (Iwan 13: Nd); (Łp, Nd).

DALE*

zob. fraz.:

KIELE DALE

TELO DALE

DALEKAWO przysł. ‘nieco za daleko’: (KorpSp: Fr); (Fr, Rp).

DALEKI I przym. ‘występujący w znacznej od-ległości od czegoś’: W downy cas pod Tatrami, kie sička uciekali, za dalekie morza, za dalekie rzyki za chlebym wyjechali (pmJerd: Fr); Nic im nie wadzyło, ze ón był z dalekif stron, a óna z In-ków, bo tak sie nazywajom Indianie, ftorzi zyjom w Peru, we wysokif Andaf (SpCzyt 30: Nd); Dziesi za lasym, w dalekiy wsi zyli sobie bogaci gazdo-wie, ftorzi mieli ino jednego syna (SpCzyt 103: Kr); (Fr, Kr, Nd).

DALEKI II rz. mos ‘ktoś z daleka’: Jakisi daleki prziseł (matK: Łp).

DALEKO przysł.

1. **‘w dużej odległości od czegoś’**: Haniok – daleko (matK: Fs); Syroko, daleko go ludzie znali (matK: Łp); Ho, ho, dzie ta co, Bartek Spyрка, kiym słónko oświyciło i ptosek ośpiywoł, juz był daleko prec w Janosikowyj druzynie na Kralowyj Holi (BalSKD 104: Fr); (ogsp.).

2. **‘w połączeniu z czasownikami oznaczającymi ruch: na odległość, której pokonanie zajmuje stosunkowo dużo czasu’**: Kie sie daleko chodzi, lezie sie tele casy (matK: Fr); Co jedyn to dalyj ucie-koł i dalyj, i dalyj, i dalyj (matK: CzG); Łaziska to som, kie sie daleko chodzi (matK: Fr); Idym jesce dalyj (matK: Kc); (CzG, Fr, Kc).

3. **‘w relacji czasowej: w czasie odległym od danego momentu’:** *Trzeba pojeść, bo do rania daleko* (matK: Łp); *Nic nie be daleko* (matK: Nd); *Doś od wiecora daleko* [późnym wieczorem] (matK: Rp); (Łp, Nd, Rp).

zob. fraz.:

RZIGAĆ DALYJ JAK WIDZIEĆ

Z DALEKA

DALI I przysł. ‘stop. wyższy przysł. DALEKO’: *Ru- cało sie – co lekcyjse blizy, co ciynzyjse dali* (matK: ŁN); *Haniok || hań jes, kie dali, haw jes, kie blizy* (matK: ŁN); *Dośla jef pos tutok, zaś pudym dali* (matK: Łp); (CzG, ŁN, Łp).

DALI II mod. ‘tym słowem mówiący wskazuje, że czynność, stan, o którym była mowa uprzednio, trwa nadal’: *Neji dali beme rozprawiać o pinion- dzaf. Skarbnik gotowy i fto mo nieodrobiony siar- wark, płaci styrdzieści złotyf za dniówke* (SpCzyt 111: Nd).

DALNY przym. ‘położony w znacznej odległości od miejsca, na którym się jest; niesąsiedni’: *Umedytuwała se i postawiła ostro chłopu: – Wiys co, nie zowidzym ojcu tyf gruli, bo if Pombóg, chwala Bogu, nagodził doś, ale przecie grzyftak siedzieć. Nic nie robiom, ani słomy na krziz nie przelożom, a przecie nodzyska majom jesce zdro- we, mogliby sie rusyc po dalsyf dziedzinaf. Teroz w miysopusty tu ni ma cego pilnuwać w chałupie* (BalSKD 99: Fr).

DALSA*

zob. fraz.:

Z DALSA

DALSO RODZINA ‘osoby o dalszym stopniu po- krewieństwa (zatem nie: rodzice, ich dzieci i wnukowie) lub spowinowacone z kimś’: *No to piyrse młodzi śli do pani młody. My z kościoła pošli do nif, druscki, druzbowie, muzyka, noji noj- blizso rodzina. A, a wsyćka nie pošli tam, bo dalso rodzina siedziała moja, moja rodzina siedziała u nos, tu. [– To na dwa domy było] – Na dwa dómy. A jesce trzeci dóm był najynty na muzyke, tam toń- cyli. Inyndy tońcyli, no bo dziez sie mieli podzieć. No to wiym, ze u mojjj krzesnyj matki my tońcyli, u Rejusie* (Kc); (Fr, Kc, Łp).

DALSY przym. ‘inny, pozostały’: *Dalse grzondki* (matK: ŁW).

DALYJ

zob. fraz.:

UCYĆ SIE DALI

DAŁO SIE POŻRYĆ {komusi} ‘ktoś niespodziewa- nie zauważył, spostrzegł coś, kogoś’: *Tu dało sie mu pożryć na ksiyndza, co w konciku cupioł i przy*

świycy sie modlół na jakijysi niymieckijj ksionz- ce. Podeseł ku niemu blizyj, požroł mu ze zadku bez głowe do ksionzki, a tu beskurcyjo trzimie ksionzke do góry nogami (BalNS 115: Fr). [**dało sie widzieć** – Fr]

DAŁO SIE WIDZIEĆ {komusi} ‘ktoś niespodzie- wanie dostrzegł, zauważył, zobaczył coś; zob. też: DAŁO SIE POŻRYĆ’: *Neji, idom ci ludzie na dół koło wody, ozpatruzjom sie, cy go dzie woda nie wyruciela. Panu fararowi dało sie widzieć przy kuźni, ze ciert stoi uwionzany na łańcuchaf, a ko- wol Jano mu spolonym zelazym przipiyyko zadek, ciert sie co chwila kopyrce* (BalNPK 46: Fr).

DAMA rz. ż ‘figura w kartach, wyższa od waleta, a niższa od króla; ♠ Tabl. VI’: *Dama || wyźnik* (matK: Fs); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, Nd, Rp). [**wyź- nik** – Fs]

DANIE rz. n, kuch. ‘pojedyncza potrawa podawa- na na stół w trakcie spożywania posiłku’: *Ta nie fce to, ta nie fce to. Jo to musym na dwa da- nia warzić im i nie ze na dwa, ze jedno i drugie, to toto wiym, ale jednyj inkse i drugiyy inkse. Ta nie fce gałuski cuchane, ta zaś fce. Ta nie fce dziadki, ta zaś fce, noji wsićko takie co... No, jedno takie, drugie takie i jo potym idym im za wóloom, zeby pojadła, bo przidzie ze skoły, bedzie głodno, no to to warzym i to, i to, i co mozym* (RnS 184: Nd); *Pryndzy sie weselontko takie zrobiyyło, lym kied zabyyli świnke i owce zabyyli, i, i zrobiyyło sie mie- lonyf, to była jedno wiecerzo lym. Nie było tak da- niów, jak teroz te dania co fila dajom gotowane, co ani mało co ze stołu ludzie jedzom, niy? Ale piyrwi no to, to była lym jedna ta wiecerzo wiecór, a, a na stole, no to lym były ciostka i kanapki. Kanapki sie robiyyło, dziyyń przedtym sie robiyyło do, do cegosi, do jakif misków cy, cy waniynków takif: no zeby to narobić. To muštardom my smarowały chlyb i kó- łecko kielbasy, i kólecko ogórki abo jojka kólecko. No to my narobiyyły tyf kanapek, a potym sie lym donosiyyło na stół z tyf misków, jak my narobiyyły, to takie było wesele* (RnS 187: Nd).

zob. fraz.:

DRUGIE DANIE

DANINA rz. ż ‘opłata w naturze’: *W różne sposoby ludzi koral, wołali, wozyli krowami, to syćkie te daniny, ftore, ftore panom mieli oddać. Jak niy, to był taki na Falstynie, wołajom sie Kościeliska, na tyf Kościeliskaf tam był klostór, no tam w tym klostorze straśnie duzo było wiynźniów, areśtan- tów, wołali po śpisku areśtanci, no to areśtanci, jak byli husyci jakiesi napodali tu, niy, rozbiyli tyn klostór, no to ci areśtanci sie rozlecieli, niy, no*

*jedyn tu, drugi tu, na wszystkie strony świata roz-
biyli* (BubSpT 122: Nd).

DAR rz. nmos ‘odmiana ziemniaków’: *Dary* (matK: ŁN, Łp, Tr).

DARABA rz. mos ‘z niechęcią o człowieku nie-
lubiącym pracować, próżnującym w życiu, marno-
trawiającym czas na lenistwie; leń, nierób; próż-
niak; zob. też: DARYMNIK’: (matK: CzG).

DAREBOK I rz. mos

1. ‘z niechęcią o człowieku nie-
lubiącym pracować, próżnującym w życiu, marnotrawią-
cym czas na lenistwie; leń, nierób; próżniak;
zob. też: DARYMNIK’: *Opuscony* || *darebok* – *nie
dbo o siebie* (matK: Fr); *I potym jom tak: ty dzia-
du, ty taki, mogłabyś by iś do świata dziesik, ty
dareboku, ty taki* (BubSpT 89: Kr); (CzG, Fr, Kr,
ŁN, Łp).

2. ‘z negatywnym nacechowaniem emocjo-
nalnym o człowieku nic niewartym; nicpoń,
łajdak’: *Jedyn stary bandur wyjonkoł: – Dzie
jes Janosik? Tu polecioł do fary, widzielimy go! –
A Janosik, jako kanonik, w te casy ostro z krzikiym
na bandurów: – Basama teremtete! – to jo mom
wiedzieć, dzie jes Janosik? Wy gałgani, wy łapaje,
wy dareboki, to tak go łapiecie?* (BaSKD 91: Fr).

DAREBOK II rz. mż ‘koń niechcący ciągnąć, ska-
czący i łamiący wóz; zob. też: PSUJA’: *Darebok
|| psuja || socjalista* (matK: ŁW).

DARMO przysł.

1. ‘nie osiągając spodziewanego rezultatu; bez-
owocnie, nadaremnie’: *Wiys, dy jo ojcu nie zo-
widzym, ale tak siedzieć darmo to ifprzecie piyknie
zmierzi. Mogliby choć drzewa prziniyś, patyków
naciupać, gnój wyrzucić ze stajni. Przecie roboty
jes moc* (BaSKD 97: Fr). [*darymnie* – Łp]

2. ‘bez zapłaty, wynagrodzenia; bezpłatnie’: *Da-
rymnik – darmo by zar, robić sie mu nie fce* (matK:
Kc); *Poprzedala i juz, nie do darmo* (matK: ŁN);
(Kc, ŁN). [*za darmo* – ogsp.]

zob. fraz.:

NA DARMO

OD PÓŁ DARMO

PO DARMO

TRUDNO I DARMO

ZA DARMO

ZA PÓŁ DARMO

DARMOWY przym. ‘taki, za którego nie trzeba
płacić, niewymagający nakładów’: *Darmowe
bilety* (matK: Nd).

DARMUWAĆ cz. ndk ‘trwonić, marnotrawić do-
bra materialne’: *Kieltuje piniondze na byleco,
darmuje* (matK: Kr).

DARSKI przym. ‘o bydle: darzący się’: *Darskie, kie
sie darzi* (matK: Fr).

DARUWAĆ cz. ndk ‘odstąpić od wymierzenia
kary’: *Jo bym juz nie daruwała* (matK: Dr); – *Dziś
wom darujym, ale wiycie, co za to grozi?! Wtedy
Jantek zacon biadolić: – Wiyme, panie, a jakze,
wiyme. Krowy mozece zaintabałować, a nos za-
wiyż na strażnice do Kacwina. Ojcowie musieliby
zapłacić kore. – Darujcie nom, panie! Beme lepi
pilnuwać krowy. Juz nie przyjdom bez granice –
dokóńczył Kuba. Hajcy pogroziył nom, podkryncył
bausa i poseł. Choć nom sie upiekło i tak bylimy
ciynzko wystrochani* (SpCzyt 61: Nd); (Dr, Nd).

DARYBOK rz. mos ‘z niechęcią o człowieku nie-
lubiącym pracować, próżnującym w życiu, mar-
notrawiającym czas na lenistwie; leń, nierób;
próżniak; zob. też: DARYMNIK’: *Darybok taki,
spekulaństwym zył* (matK: Fs).

DARYBOKUWAĆ cz. ndk ‘spędzać czas na bezu-
żytecznych zajęciach; nic nie robić, marnować
czas; obijać się; zob. też: DARYMNIKUWAĆ’:
Darybok – nie robi, ba darybokuje (matK: Fs).

DARYMBOK rz. mos ‘z niechęcią o człowieku
nie-
lubiącym pracować, próżnującym w życiu,
marnotrawiającym czas na lenistwie; leń, nie-
rób; próżniak; zob. też: DARYMNIK’: *Darymnik
|| darymbok* (matK: Tr).

DARYMNIE przysł. ‘nie osiągając spodziewanego
rezultatu; bezowocnie, nadaremnie; zob. też:
DARMO w zn. 1.’: *Darymnief chodziół* (matK:
Łp).

zob. fraz.:

NA DARYMNIE

DARYMNIK rz. mos ‘z niechęcią o człowieku
nie-
lubiącym pracować, próżnującym w ży-
ciu, marnotrawiającym czas na lenistwie; leń,
nierób; próżniak’: *Darymnik, tak darymnikuje*
(matK: Dr); *Darymnik – darmo by zar, robić sie
mu nie fce* (matK: Kc); *Tryżnis cas, darymnikujes
tak, taki darymnik z ciebie* (matK: Rp); (CzG, Dr,
Jw, Kc, Rp, Tr). [*daraba* – CzG; *darebok* – CzG,
Fr, Kr, ŁN, Łp; *darybok* – Fs; *darymbok* – Tr;
darymniok – ŁN, Łp]

DARYMNIKUWAĆ cz. ndk ‘spędzać czas na bez-
użytecznych zajęciach; nic nie robić, marno-
wać czas; obijać się’: *Darymnik, tak darymnikuje*
(matK: Dr); *Tryżnis cas, darymnikujes tak, taki
darymnik z ciebie* (matK: Rp); (Dr, Rp). [*darybo-
kuwać* – Fs]

DARYMNIOK rz. mos ‘z niechęcią o człowieku
nie-
lubiącym pracować, próżnującym w ży-
ciu, marnotrawiającym czas na lenistwie; leń,

nierób; próżniak; zob. też: DARYMNIK: *Darymniok, som roboty nie zno zrobić, jak mu nie powiy* (matK: Łp); (ŁN, Łp).

DARYMNY *przym.*

1. **‘taki, który nie daje spodziewanych rezultatów; nieprzynoszący korzyści, bezowocny:** *Darymno twoja robota, nic nie worce* (matK: Kc); (Kc, Kr).
2. **‘otrzymany w prezencie; podarowany:** *Te bóty darymne* (matK: CzG); *Óna mo syćko darymne* (matK: Rp); (CzG, Rp).
3. **‘o człowieku: taki, z którego nie ma żadnego pożytku; leniwy, próżniaczy:** (matK: ŁN, Tr).

DARZIĆ SIE *cz. ndk ‘rozwijać się pomyślnie, przynosząc spodziewane korzyści, zyski; udawać się:* *Darzi sie mu – sytko mu idzie* (matK: Nd); *Darzem sie mu statki* (matK: Kr); *Darzi sie mu w majontku; popśnieje sie – nie darzi sie* (matK: ŁW); (CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).

⊗ *Nazbiyrac gnoju krówskiego we Wielgom Sobote i ususyc go na wiyrk piecu, i to na młynku zemleć, i dawać krowie o północy z wodom z dziewiyn-ci źródeł, to sie zawdy masło bedzie darzić. Nie wolno nic przy tym przegodać ani sie ogłondnąć* (BazWierz 150: CzG).

⊗ *Podczas pierwszej wiosennej orki gospodarze kładli pod trzecią skibę zwinięte w tkaninę pozostałości ze święconego. Miało to przynieść pomyślne plony: ...sie brało z domu z Wielkanocę..., chleba okrajek świynconego, sól..., bazie, ne i zawijało sie do takijj smatki i pod trzeciom skibe sie kładło, zeby sie darzyło* (pmBarnasz: Rp).

⊗ *Po zachodzie słońca nie wolno niczego nikomu pożyczać, bo nie szczęści się w gospodarstwie: bo sie potym nie darzi w gospodarstwie* (pmBarnasz: Fr).

⊗ *Nie wolno stawać na progu, bo w gospodarstwie nie będzie się szczęścić: nie wolno było stawać na progu, jak sie stanyło, nie darzyło sie w gospodarstwie* (pmBarnasz: Fr).

⊗ *Jeżeli pod progiem stajni zakopie się grzebień, którym czesano zmarłego, wtedy sprowadzi to choroby na bydło i nic nie będzie się tam darzyć: wzion tyn grzebiyń z tymi włosami, zaniós do stajnie, zakopoł, wzion skale, przed stajniom, zeby sie nic nie darzyło* (pmBarnasz: Fr).

DASEK *rz. mnż*

1. **bud. ‘dach na małym budynku, szopie itp.; małe zadaszenie:** *Parkan muruwany daskiym zakryty* (matK: Fs); *Powalka – dasek na dołku* (matK: Fs); *Dasek na dołku, na chlywie* (matK: ŁN); (CzG, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr).

*Loto ptosek popod dasek,
Nazywo sie rydz,
Na kogo to słowo padnie,
Tyn sie idzie kryć.
An, cwaj, draj ratataj,
Fur, fynf, zechs oberdechs*

(Gry 29: ŁN).

2. **str. ‘ogpol. daszek przy czapce:** *Dasek || strzeska* (matK: Tr). [strzeska – Tr]

DATA *rz. ż*

zob. fraz.:

STARYJ DATY {ktosi}

DATEK *rz. mnż ‘dawana komuś niewielka suma pieniędzy:* *Po trzecie, ryftorz poprzi tym bedzie tyz zbiyroł datek na bólgorza, bo sami wiy-cie, ze za tegorocniom służbe cosi mi sie nolezy. Na dziś kóniec! – huknół w bymbyn i poseł dali* (SpCzyt 110: Nd); *Noji tońcyło sie, noji tońcyło sie kulawego, kulawego sie tońcyło, przy, właśnie, przy cepinaf. Kazdy podchodziył ku młodyj pani i tańcuwoł z niom kulawego, i doł ta wtedy datek jakiś* (Kc).

DAWAĆ

zob. fraz.:

CO MAJU, TO DAJU

DAĆ [DAWAĆ] {kogosi} DO TERMINU

DAĆ [DAWAĆ] CYNK

DAĆ [DAWAĆ] DO WIADOMOŚCI

DAĆ [DAWAĆ] MORES

DAĆ [DAWAĆ] POZIÓR

DAĆ [DAWAĆ] SKRZEPIYNI

DAĆ [DAWAĆ] UCCIWOŚĆ {komusi}

DAĆ [DAWAĆ] ZNAĆ

DAWAĆ KOLOR

DAWAĆ LUFTU {komusi}

DAWAĆ OLEJKI

DAWAĆ W DUPE

DAWAĆ KOLOR ‘ostatecznie drugi raz pokrywać farbą: (matK: ŁW).

DAWAĆ LUFTU {komusi} ‘dokuczać komuś ostro; dawać się komuś we znaki: *Zabywoł w pol-skiy wsi doraz przy granicy. Dopiyroz potym dawoł luftu wojokom, co w jego dziedzinie byli. Nie było ani jednyj nocy, coby nie zaalarmuwoł* (NaSp 39: 12).

DAWAĆ OLEJKI ‘udzielać ostatniego namaszczenia: *Ksiondz daje olejki* (matK: Jw); (CzG, Jw).

DAWAĆ SIE *zob. DAĆ SIE*

DAWAĆ SIE DO PRAWA ‘dochodzić swoich praw w urzędach (od urzędu wójta po urząd starościński), w sądach; procesować się; też: załatwiać różne sprawy urzędowe na różnych

szczeblach administracji: Prawotnik – do prawa sie daje, prawuje sie furt; dalimy sie oba do prawa (matK: Kr).

DAWAĆ W DUPE ‘postępować w sposób nieakceptowalny, oburzający’: Młode tam ino, kieby pympek było widno, no to hej. – No z tymi pympkami to juz dajom w dupe (CzG).

DBAĆ cz. ndk

1. **‘opiekować się czymś, kimś; starać się, troszczyć się’:** Nie dbajom na babke (matK: Dr); Opiekuwać sie z nim musom, dbać o niego (matK: Fr); Opuscony || darebok – nie dbo o siebie (matK: Fr); Fto był starszy, to se tam pojod, nale my tam dzieci, no wycie, jak to, dziez to tam fto wom o takiego dbo weselnika (BubSpT 141: Rp); Ktory dboł, to jesce do dziś dbo i kosi. A jes taki, jak te forzty te zogóny, no bo, no bo tam takie wonskie a długie. No to jedyn skosony fajnie, drugi, a trzeci juz zaróśniynty (Rp); (ogsp.).

2. **‘zważać na coś, brać coś pod uwagę’:** Nieopaterny – nie dbo o nic (matK: Kr); Rezykant nie dbo o swój zywot (matK: Nd); – Je, Boze, Boze – lamanciół se Bartek – a coź be z mojom Justynkom? – Bandurzi nic nie dbali, ino głowe do голуćka ostrzigli, zataluwali do glejdy i powieźli prec do Widnia. Na odchodne ani sie mu nie dali odebrać od nikogo, ino telo, co Jano z bornyfchłopców Janosikowyf zdolół zawołać: – Bartuś, a jakby ci sie źle powodziyło, to pamiyntojze na nos. Kolebe momy na Kralowej Holi! (BalSKD 101–102: Fr); (Fr, Kr, Nd).

DECEMBER rz. mnż, pok. III **‘grudzień; zob. też: GRUDZIYŃ’:** (matK: Fs, Kc, Kr, ŁW, Nd, Tr).

DECEZJA rz. ż **‘urzędowe postanowienie; decyzja’:** Decezja przisła w marcu (matK: CzG).

DECH rz. mnż

zob. fraz.:

ZAPIYRO {komusi} DECH

DECHA rz. ż **‘zgr. od rz. DESKA’:** Tak jak podwójne były dźwyrze, to takie hrube były. Tu były takie zgrabniyjse te filunki takie, a z pola były jakby potym jesce takie sfutruwane z takimi dwóma dechami, jesce przionacone, zeby było cieplyj (RnS 55: Dr); (CzG, Dr).

DECKA rz. ż **‘mała DEKA; kocyk’:** Ani kołderki, ani decki (matK: CzG); (CzG, Kc, Rp).

DECÓWKA rz. ż, daw. **‘butelecza o pojemności ¼o litra; @Tabl. II’:** Decówka – półćwiortki [około] (matK: Łp).

DECY rz. mnż

1. **‘miara objętości płynu, głównie wódki, równa dziesiątej części litra; setka’:** Dziesiynć

decy idzie na liter (matK: Kc); Decy wódki, pół decy (matK: Rp); Naloli mu tak dziesi pół decy spyrytusu, a ón od razu to durknół i ani sie nawet nie wykrziwiół (matK: Fr); [– Z czego pije się wódkę?] – Z pucharka, półdecówka, decy i były jesce takie mniyjse štamperliki. [– Z czego pije się piwo?] – Puchar wołali (EŁukMCK: Kc); No tak to było, ze to mieli, kupuwali w nacyniafotwartyf, juz, i wolno było jak na decy, na pół decy, kielobondź, to wolno było tak sprzedawać. Jak seł sobie chłop kosić, to se wloz do karcmy, wypiół sobie pół decy tyz (BubSpT 50: Fr); Wypiyli se po jednym decy rumu i po wielgim pucharze (NaSp 39: 12); Gótką była scyro, dała jyj pojeś, monki na placek, krup, gruli troche. Fciała jyj dać jakiś grosik, ale miała hrube, to posły zmiynić do karcmy u Zyda. Wypiyły po decy, coby sie troche ozgrzoć. Gótką jyj dała ftorysik grosicek, a ta z uciechy wraziyla pod cycek. Wycie, dudki som zawse syrcu miyle (BrzyzKrz: Kr); (CzG, Fr, Kc, Kr, Łp, ŁW, Rp).

2. **‘miara objętości płynu, głównie wódki, równa czwartej części litra; ćwiartka’:** Decy, štiry decy na liter (matK: Kr).

DECYMBER rz. mnż **‘grudzień; zob. też: GRUDZIYŃ’:** (matK: CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Tr).

DEDERUM*

zob. fraz.:

CYRKUM DEDERUM

DEDETA rz. ż **‘biały proszek stosowany dawniej do zwalczania szkodników (larw, gąsienic) w uprawach warzyw; zob. też: DEDETE’:** (matK: CzG).

DEDETE rz. n, ndm **‘biały proszek stosowany dawniej do zwalczania szkodników (larw, gąsienic) w uprawach warzyw’:** (matK: Jw). [dedeta – CzG]

DEFERKUWAĆ cz. ndk **‘o koniu: brykać, nie ciągnąć równo’:** Paskuda, niedobry – deferkuje tak (matK: Fr).

DEJ [PANIE] BOZE ‘formuła będąca odpowiedzią na chrześcijańskie pozdrowienie przy pracy SCYNŚ BOZE’: [– A jak ftosi robiół w polu?] – To scynś Boze! Scynś Boze! Toto to juz było. [– A ón co odpowiedół?] – Dej Boze! Ón przeważnie, to tak... Tak jak ftosi wom fciół odpowiedzieć, to: dej Panie Boze! A a no, a jak niy, to jacy: dej Boze! W zalezności, jaki humor człowiek miół i jaki, i jak koło jakiegoście sie śli abo cosi, niy? Abo koło wos ftosi seł, jak zawołoł, niy? E jak zawołał, bo, bo był taki, ze i nie zawołoł, niy? Ze sie obeżroł w drugom strone, niy? E to potymeście go ocyniyli: wis, juz mu na wontrobie

cosi siedzi! (RnS 179: ŁW); – *Dej Boze scynście!* *Scynś Boze!* *Dej Boze* (matK: Łp); – *Boze pomogoj!* – *E, dej Boze, dej* (matK: Rp); (ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp). [*dej Boze hań tobie* – ŁN]

DEJ BOZE HAŃ TOBIE ‘formuła będąca odpowiedzią na chrześcijańskie pozdrowienie przy pracy SCYNŚ BOZE; zob. też: DEJ [PANIE] BOZE’: *Dej Boze hań tobie* (matK: ŁN).

DEJ BOZE SCYNŚCIE ‘chrześcijańska formuła pozdrowienia, kierowana do kogoś pracującego; odpowiedzią jest formuła DEJ (PANIE) BOZE; zob. też: SCYNŚ BOZE’: – *Dej Boze scynście!* *Scynś Boze!* *Dej Boze* (matK: Łp).

DEJ (CI) BOZE ZDROWIE ‘chrześcijańska formuła reakcji na czyjeś kichnięcie’: *Dej ci Boze zdrowie* (matK: Łp).

DEJEPIS rz. mnż, daw. ‘podręcznik szkolny do historii’: *Ksionzki? Katechizmuz, biblijke, dejepis, a to dziś zaś inacyj wołajom te ksionzki* (BubSpT 104: ŁN).

DEKA rz. ż

1. ‘wiejskiego wyrobu koc; też: przykrycie na łóżko’: (CoWś 180); *W lecie, jak było ciepło, to my spały ino pod dekom, bo już nie trza było pierziny. Deki to były downo głównie kraciaste abo jednyj farby i takie były usyte z takiego grubego płótna* (plSarna: Jw); *Deka – pościel przykryć* (matK: Kc); (ogsp.).

2. muz. ‘górna płyta pudła rezonansowego instrumentu smyczkowego, w której znajdują się ESY; w GYNŚLACH i BASACH wykonana najczęściej z drewna jodłowego lub świerkowego; ☞ Tabl. VI’: (CzG).

DEKIELEK rz. mnż, kuch. ‘drewniana pokrywka do DWOJOCKÓW; ☞ Tabl. II’: (matK: Nd).

DEKO rz. n ‘dekagram’: *Piynć deka* (matK: Dr); *Deko, dwa deka* (matK: ŁW); *Deko, funt = piyndziesiont deka* (matK: Kc); *Woga sprynzynowo. (...) Przidatność jyj jes jednoducho, położyć towar o nieduzyf pojymnościami i położyć na widocny u góry talyrz, i wskazówka odcytuje, kielo to wozy, w dekafi kilaf, noji funty. Cyferblat podwójny* (Iwan 36: Nd); (Dr, Kc, ŁW, Nd).

DEKORACYJO rz. ż ‘ogpol. dekoracja’: *Kołoc, u nos sie nazywo kołoc, to jes taki ciynki chlyb... – Takie chlebowe ciasto. – Hej, no opowiadaj ty, bo ty pieces. – No chlebowe ciasto, tylko już nie daje sie tak, bo jak, jak tego, jak chlyb, tylko ciynko, no to sie późnij po... jojkijm posmaruje, porobi sie takie dziurecki, downij to takie było, takie z cego-si. – Takie zombkate półkola, zeby było ładnijse. – Nie, no to po prostu musi troche te powietrze, zeby*

wysło. – Moze i tak, ale to było i dekoracyjne tyz, jo myśłoł, ze to dekoracyjo jacy (Kc); (Kc, Tr).

DEKTURA rz. ż ‘ogpol. tektura’: *Dektura – hruby papiyr wołomy* (matK: Kc); (Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

DEKTUROWY przym. ‘zrobiony z tektury’: (matK: ŁW, Tr).

DEKUNEK rz. mnż, daw. ‘żołnierski okop’: *W ik dekunkak Telijanie lezeli* (matK: CzG). [*dekunk* – Rp; *dekupek* – CzG]

DEKUNK rz. mnż, daw. ‘żołnierski okop; zob. też: DEKUNEK’: *Dekunk, dekunki* (matK: Rp).

DEKUPEK rz. mnż, daw. ‘żołnierski okop; zob. też: DEKUNEK’: *Porobiylimy deкупki mocne, coz, kie to nie stoło nic* (matK: CzG).

DEKUWAĆ SIE cz. ndk ‘chować się, kryć się’: (matK: Tr).

DELIJO rz. ż ‘kobieta wysoka, ubrana w długie, nieelegancki ubiór’: *Idzie tako delijo w tym kabocie. (...) Nifto nie nosi takie długie, ani farbanki, ani kaboty, to baby majom takie w som roz. Ino óna furt takie długie i syrokie nosi* (GrJ-MSp 260).

DELIKATNIE przysł. ‘subtelnie, łagodnie’: *Była i śmiyrgłówka, i oselka ze skały cyrwonyj, oselka het gładziutko, to óna już lym tak delikatnie, jako kosa była barz ostro, to sie tak delikatnie brusiło, a jak była bardziyj tempo, to śmiyrgłówkom* (EŁukMCK: Kc).

DELIKATNY przym.

1. ‘mający dobre maniere; subtelny, łagodny’: *Grzecny = delikatny, mo eligencyjom* (matK: Nd); *Grzecny || przijazny || delikatny* (matK: Fs); *Delikatny – syćko delikatnie umiy zrobić* (matK: Kc); (Fs, Kc, Nd).

2. ‘o człowieku: unikający ciężkiej pracy’: *Paradny || delikatny – nie fce robić, ino śpacyruje* (matK: Fr).

3. ‘subtelny, łagodny’: *To zaś kóniowi, jak sonkami jeździli w zimie, śpizok. Zbyrcok prze krowy, taki wiyksey, co mo taki głos dudnioncy, a, a owce, to zaś taki drobny głosik wydawały, delikatny* (RnS 143: Łp); *No, a na ozporkak no to... starodawne takie piyrse te, co nazywali, ze wałaskie portki, to piyrse nic nie było, ino były ozporki. Potym po swak zacyni kłás jednom nitke, tu po swie i tu koło ozporka, i, i tu, gdzie kiesyń, no to dawali takom nitke, potym nastały, ze dawali, dajmy na to trzi... cyrwono-granatowy i cyrwony snurek, trzi snurki i tu na dole pod rozporkijm robiyli takom, takie, takom pyntelke, my to nazywali, ze witka, no ale to ino tyz takie było delikatne* (KorpSp: Jw); (Jw, Łp).

DELIN rz. mnż, str. **‘cienki, wysokogatunkowy materiał wełnkowy przetykany błyszczącymi niciami, popularny zwłaszcza na przełomie XIX i XX w.’**: Chustka z delinu. Spodnica usyto z delinu. Kapa delinowo. Zielony delin. Delin z kolorowym obsycim. Na niesopusty ubierało się spodnice z delinu i chustkę z delinu, trza było bocyć, zeby były takie samiuckie, to znacy tyj samyj farby (pmKosz: Kr); Zeby skrojić delinke, to trza dwie miary delinu, bo potym przodek się wycino i zaobrymbi, i jes chustka, tako samiucko jak spodnica (pmKosz: Tr); (MWan: Nd); (Kr, Łp, Nd, Tr).

DELINKA rz. ż

1. str. **‘cienka wełniana chustka na głowę, mająca wyraźne błyszczące, równoległe biegnące prążki; znacznie tańsza od JEDWOBKI i przez to noszona na co dzień; ☞ Tabl. IV’**: Delinke – chustka na głowę z równoległymi paseczkami w materiale (NaSp 99: 17); Delinka niedbowne poski mo (matK: Tr); A delinki to już majom takie poski świytlonce abo nieświytlonce i majom tyż takie kwiotecki małe, i krajicek taki, to som delinka, ale musi być tyn posek, tyn posek abo świytlonce, downo były, to były takie świytlonce jesce, a teraz już ni ma z tymi świytloncymi poskami, jacy takie, no to już teraz takie i ter... a i teraz już ni ma, ani w Ameryce, ani, ani tebetek, ani delinków już nie kupi (KorpSp: Kc); Delinke się nosi bez tydziyń, óna jes gładko, ino mo wsyte po brzegaf takie srebrne nici, a tybytką zaś jes kwiciato i baby jom nosom do kościoła w niedziele (pmMich: Fr); Wlecie, jak był upał, to my dzieciom na głowę zakładały takom deklinke, coby im słonko po głowie nie grzło za mocno. Jak fto deklinka była wyinkso, to i baby jom obłykały, jak w pole sły grabić (pmMiś: CzG); – Co fto miol, to dawol [na CEPOWINY] – ...te tebetki, delinki, chustki i albo ryncniki, albo talyrze, druscki jakies tam ta... seś talyrzi. – Tak się dawało, a i torta była, torta kazdo druscka prziniesła torte na tortownicy. – Już, już, nie, to już wceśnij (Kc); Śtofki som jacy ze Słowińska, tu nigdy nie było. Kartunka to zwykło bawełniano chustecka, nie do stroju. Sie wołało kartunowo chustecka. Tybetki, delinki, to som amerykańskie. Delinka to w poski, ciyniucko, tybetka to w kwiotki. Jesce wielko chustka była kiedy. To były masinowo robione, ze strzypkami, jednokolorowo, w zimie się nosiły. Wołała się odziywacka. Śtrykuwanki zaś to takie, jak narobione na drótaf (GrJMSp 144); (CzG, Fr, Kc, Kr, Łp, Nd, Rp, Tr).

2. str. **‘spódnica szyta z DELINU, przeważnie jednokolorowa’**: Delinka wionzano snurkijm.

Cyrwono delinka. Założyła delinke ponizyj kolana. Kupiła materijol i usyjm delinki. Pozycyła od sionsiadki delinke. W sofie została jesce jedna delinka, bo reszek syćko porozdawała, bo wolym chodźć w stofkaf (pmKosz: NB); Kie przidzie wieśna, to tak majom, ze trza iś nazbiyrać babek, pokrziw, potym zrobić jakom sałotke, fto upiynkso babe i wtedy można iś już w delince na przykład na spacer (pmKosz: Fr); (Fr, NB).

3. str. **‘mała chustka, zakładana na chustkę ubraną bezpośrednio na głowę, szyta z DELINU o wymiarach 30 × 30 centymetrów; też: chustka’**: Jak się kupiło jakie płótno na spodnice, jak na przykład delin, to wycinało się z przodu kawalek, to wsywało się tam inksy materijol, a z delinu syło się jesce takom chustecke delinke i jom się zarucało na chustkę, zeby, jak loło, cy jak tam było, zeby się nie zmarasiła ta piykniyso, a potym się jom przed farom srucalo (pmKosz: Kc); Nasi mama to kupujom cynsto na jarmaku delinki, bo óne nie som drogie, a i paradne, wiadomo, ze teraz to tebetki w modzie, ale jak tak trza dzie wyskocyć, to delinke furt można zarucić (pmKosz: NB); (Kc, NB).

DELINOWY przym., str. **‘usyty z DELINU’**: Delinowe chustki (matK: Łp).

DEMCE rz. nmos, str. **‘nici do wyszywania’**: Wysywać demcami (matK: ŁN).

DENERWUWAĆ cz. ndk **‘ogpol. denerwować; złościć’**: Przedwcoraż takie małżyństwo przisło, jak zacyni mi wonchać tyn miód, odkryncać te nakryntki, te kombinacje, a nie fałsuwany, a taki... Mnie to już denerwuje, no bo, bo, znacy, jo tyż się nie dziwiem, teraz się tak zastanowiom. Jedynie, jedynie może być tak, ze na przykład ktoś ni mo miodu, a dokormio syropym, niy? No to mogom ktores pscoty gdzieś tam lecieć i, i tyn miód wyrabować, niy. No, ale to jo nie jestem w stanie tego sprowadzić, niy? (Kc).

DEPTAC rz. mos **‘męczyzna upychający, ugniatający słomę na stodołę po zakończeniu młocki’**: Při młocyniu musi być dobry deptac, zeby ta soma nom wesła do stodółki (GrJMSp 175).

DEPTAĆ cz. ndk

1. **‘stapając w miejscu po czymś, ugniatać, utwardzać to; też: utwardzać podłoże jakimś narzędziem; ubijać; ☞ Tabl. VI’**: Depce się do becki kapuste (matK: Nd); Futrówka || trotówka – stawio się słupki i do środka się depce piyłowiny (matK: ŁN); Kapuste my sioli na kapuścisku, tam jom trza było plewić, coby nie zarosła. Jak już była wielko, to się jom pozbiyrało i na heblu się jom

heblowało. Potym sie jom dawalo do becki, solylo i dzieci wchodzyly do tyj becki, i tam deptaly tom kapuste. Piyrse musiały se umyć nogi, a tak dopiyo wchodzyli do becki. Do niyj my jesce dawali marchew, ziele, liście bobkowe. I za kozdom warstwom trza było dobrze podeptać. Potla sie deptalo, jaz wysła woda na niom. Potym sie jom przikryło drewnianym dynkiym i na wiyrk jesce kładzie sie skale, coby było ciynzyj (pmMiś: CzG); Jesiyniom kisiyło sie do becki kapuste. Poobiyralo sie jom fajnie, powyrzinało sie głombie, jak tam za duze, poprzerzinało sie główki. Kładło sie do hebla, zheblowało sie, pod spodkiym był saflik, leciało do saflika. A była becka, duzo becka i jedyn musioł se wymyć nogi elegancko i do becki wlyż. Chłop hebluwoł. Zaś jesce był trzeci, nedy baba, co pomogala, przerzinała, sykuwała do tego hebla. A tyn chłop hebluwoł, a trzeci deptoł. Nedy to i baba mogła deptać. Kielo jo udeptała kapusty tyz. Depce sie tak, ze wyspuje sie kapuste i soli sie za kozdym razym, jakik przipraw sie daje, pieprzu. Deptalo sie tak, zeby woda sie robiyla w kapuście (GrJMSp 306); A jak było juz potym ciepło, to zaś sło sie ku sianie przewracać i tak sie, i tak sie to siano wozyło sie w drabińcoku. To taki wóz, co był na kołafzelaznyf, takie były lytry, do tego sie nakładalo, deptalo, pawynzuwalo i tak sie du domu wozyło. Oj, nie było dmuchawy, sićko sie podawalo, podawalo sie widłami, jedyn drugiyemu na sope (Kc); (ogsp.).

2. **‘chodźć drobnym krokiem’:** Od tego casu stary deptoł, het, po oborze i nieroz juz na obiod odzwónyli, a niewiasta nie wołała ojca du domu (BaLSKD 98: Fr).

DERECHTÓR rz. mos **‘ogpol. dyrektor; zob. też: DYREKTÓR w zn. 1.’:** A cy pon dobrze pozno tyfludzi, jakie tam som te ludzie, jo tam wysłoł dwofludzi, ale powiedzioł, ze tam som niedobrzy ludzie. A ón powiadao tak: jo prawie pochodzym tyz z tyfludzi, ludzie som dobrzy, ale tam jes tak, a tak dopiyo mu wytłómacyl to wsistko, wtedy dopiyo zrozumioł tom sprawe, dopiyo przyjechali dwa panowie na aucie nacielnik i z ministerstwa, i z Krakowa derechtór z urzyndu ziymskiego, przyjechali do chłopów, zabrali chłopów i pošli po polaf, wyopatrzowali sićko, jak co, dzie co tak (BubSpT 39–40: Fs).

DEREKTÓR rz. mos **‘ogpol. dyrektor; zob. też: DYREKTÓR w zn. 1.’:** Ludzie robily, tu był taki baron Jungenfeld. To był jako Niymiec, Prusok był. Ón był jako derektorym u tego Siałamuna, na niedzickim zomku (BubSpT 34: Fs); (CzG, Fr, Fs).

DEREŚ I rz. mż **‘koń maści mieszanej: kasztanowej, rzadziej innej, ze znaczną domieszką sierści białej’:** Dereś – kón cyrwony, ogón corny i zgrzibe (matK: Rp); Dereś, co mo na poły biołego i cornego (matK: Tr); (CzG, Kr, ŁN, Rp, Tr).

DEREŚ II rz. mnż, daw. **‘masywna ławka używana dawno do wymierzania kary chłosty, podobna do tej, na której tłuczono lodygi lnu’:** Dajce mu dwaceć piynć na dereś! (BaLSKD 39: Fr).

DERKA rz. ż **‘tkanina wykonana ze skrawków szmat, używana do nakrywania łóżka, konia; ☞ Tabl. II’:** Derka – koc kónia przikrywać (matK: Fr); Derka to jes pokrowiec na kónia (matK: ŁN); Derka to taki pokrowiec (matK: Tr); (pmGustab 26: Jw); (CzG, Fr, Jw, Kc, ŁN, Nd, Rp, Tr).

DERKLIK rz. mż, kuch. **‘drożdżowa bułeczka z serem’:** Ciotka to umiom napiyc dobryf derklików (CoWś 168: Nd); – A godaliście, ze biole ciasto? – Biole ciasto no to było na babki, na rogi, na toto było ciasto, nie chlebowe, bo chlyb sie robiyło z ciymnyj monki, a biole ciasto to sie robiyło juz z pszynnyj monki, noji, co sie robiyło, te, te placki tak zwane, niy? To my wołały rogi, derkliki, to sie piekło z tego biołego ciasta (MMilMCK: Nd); Nojmłodse Katrusia i Martusia miysajom gline i piosek z wodom, cheba rady babrzom sie w tym marasie. Iście bawiom sie w dóm, bo na duze, płaskie skały kładom chlyb i derkliki z tego marasu, co go tak gniety jak ciasto w korytku (SpCzyt 17: Nd); (MWan: Nd); (SSWG 8); (Fs, Nd).

DERYBAKUWAĆ cz. ndk **‘marnować czas, unikać pracy, lenić się’:** Nie robi, ba derybokuje (matK: Fs).

DERYGUWAĆ cz. ndk **‘wydawać polecenia; kierować’:** Oberleśny deryguwoł (matK: Fr).

DERZKI [wym. der-zki] przym. **‘energiczny, żywoty, dziarski’:** Derzki kón – mocny, fajny, paradny (matK: Kc); (CzG, Kc).

DESCUŁKA rz. ż **‘cieniutka deseczka’:** Miarka na monke z descułki (matK: Fs); (Fs, Jw, Nd).

DESECKA rz. ż

1. **‘mała, cienka deska’:** Paść, takie dwie desecki na mysy (matK: Kr); Przekónane były nase orlynta, ze som kurami. Zyły jak kury i myślały jak te kury, co ta dziś gazdowie dadzom zryć do korytku. Zarły se biydoki glizdy i chrobocki, i furgaly ino z desecki na pnioczek (SpCzyt 89: CzG); Ciastko, jak my jakie robily, takie kruche, to my zarobiały na bajcie. Bajta była drewniano i tako piyknie wycyscono, coby zodziórók nie było. Z boku miała poprzbijane takie desecki, zeby ciasto z niyj nie

spadaowało i coby óna tyz sie nie krynciyla po stole (pmMiś: CzG); (CzG, Jw, Kr, Tr).

2. 'płaski, wykonany z mocnego, zwykle jesionowego drewna, szczebel w LYTRZE, wzmacniający jej konstrukcję (zwykle 3, 4 sztuki); też: płaski, ozdobnie wykończony (frezowany lub nawet rzeźbiony) szczebel w LYTRACH używanych do odświeżających wyjazdów, np. do ślubu; zob. też: SYDA w zn. 1.; ☞ Tabl. III': (SobAPGS I, m. 61: Jw).

DESER *rz. mnż, kuch. 'w znaczeniu ogólnopolskim':* *No to my zaś z kukurydzianki to robiyli takie na deser, a późnij soku my po tym polywali* (Kc).

DESET *licz. główny, daw. 'ogpół. dziesięć; zob. też: DZIESIYŃC':* (matK: Łp).

DESKA *rz. ż*

1. *bud. 'płaski kawałek przeciętego piłą wzdłuż TROMA, mający grubość od pół do dwóch cali':* *Wyzka to tako skrzinia z desek, stojoncy od powały na piyntrze* (matK: Tr); *Spust wielki, co spusco, sprostuje deski* (matK: Tr); *Złób z desek* (matK: Fs); *Somsiek z góntów, a z desek kasta na ziarno* (matK: Fr); *Sponga deski łoncyć* (matK: ŁN); *Ociec ponarobił takie gródzki w piwnicy na grule, na marchew, to sićko z desek pozbił* (pmMich: Fr); *Bocno deska do wozu to jes bocniorka, ne a spodnio to zaś spodniorka* (pmJerd: Fr); (ogsp.).

*Jedna deska, dwie deski,
Nie bij babo Tereski,
Bo Tereska zło baba,
Bije dzieci jak ziaba*

(Gry 29: ŁW).

2. 'odgięta blacha w pługu, przymocowana do SŁUPICY, służąca do odwracania wyoranej skiby; dawniej wykonana z deski okutej blachą; zob. też: ODWALNICA; ☞ Tabl. III': *Jes tako grzondziyl, neji słupica i lymies do tego, i ta deska, co sie piyrwiyj wołała odwalnica, co óna ziyim odwaluje, a zaś trzósło, ne to rzeze totom ziyim* (plBłachut: Fr).

3. 'drewniany blat, na którym wyrabia się i rozwałkowuje ciasto; zob. też: STOLNICA; ☞ Tabl. II': *Wywolo sie na deske* (matK: Jw); (CzG, Jw, Tr).

DESKA DO KROJYNIO *kuch. 'kawałek deski z twardego drewna, używany w kuchni jako podkładka przy krojeniu jarzyn, warzyw, wędlin itp.; ☞ Tabl. II':* *Dynko to my nazywali takom drewnianom deske do krojynio. Jak fto umiół, to som jom se zrobiół, bo nie było sićkiego tak jak dziś* (pmMiś: Jw).

DESKA DO PRASUWANIO 'ogpół. deska do prasowania': (matK: Nd).

DESKA DO ŚCIEKU *bud. 'w domu drewnianym: ukośnie ułożona deseczka pod oknem po stronie zewnętrznej, zabezpieczająca ścianę przed ściekającą z szyb wodą; ☞ Tabl. V':* (matK: ŁW). [deska z okna – Jw; futro – Kc; listwa spływo – Fs]

DESKA SPODNIO 'spodnia deska w wozie, po bokach której stoją OSŁÓNY; zob. też: SPODNIORKA; ☞ Tabl. III': (CoWś 199: CzG).

DESKA Z OKNA *bud. 'w domu drewnianym: ukośnie ułożona deseczka pod oknem po stronie zewnętrznej, zabezpieczająca ścianę przed ściekającą z szyb wodą; zob. też: DESKA DO ŚCIEKU; ☞ Tabl. V':* (matK: Jw).

DESKOWIEC *rz. mż, bud. 'gwóźdź o długości 10 cm, używany głównie do przybijania desek podłogowych':* *Gónty góntowcami, a deski deskowcami* (matK: Tr).

DESKUWAĆ *cz. ndk, bud. 'przybijać podłogę z desek':* (matK: Nd).

DESPEKT *rz. mnż 'ubliżenie komuś':* *Mycie odbywo sie po kozdyj zlywce mlyka u krowiorzy, a u juhasów co trzeci dziyń w parzysty dziyń tygodnia. Krowiorki myjom swoje nacynia, juhasi swoje, i to wielgi despekt, jak se umyjom jedno drugiyemu, to taki juhas abo krowiorka daje do stymp zlymu do zwierzyncio i mo sobie pastyrka za byleco* (BazWierz 181: Jw).

DESPERACNY *przym. 'robiący komuś na złość; złośliwy; zob. też: DESPETNY':* (matK: Rp).

DESPEROK *rz. mos 'człowiek lub duch dokuczający komuś, płatający przykre figle, robiący komuś na despekt; figlarz, psotnik; zob. też: DESPETNIK':* *O ty desperoku, zeby jacy na złość zrobić* (matK: Łp).

DESPET*

zob. fraz.:

NA DESPET

ROBIĆ {komusi} NA DESPET

ZROBIĆ DESPET

DESPETNIK *rz. mos 'człowiek dokuczający komuś, płatający przykre figle, robiący komuś na despet; figlarz, psotnik':* *Despetnik || despetny – na despet robi* (matK: Nd); (Fr, ŁN, Nd, Tr). [desperok – Łp; despetniok]

DESPETNIOK *rz. mos 'człowiek dokuczający komuś, płatający przykre figle, robiący komuś na despet; figlarz, psotnik; zob. też: DESPETNIK':* *Ni moze tak fajnie z ludziami pogodać despetniok, ba wse cosi powiy na despet* (GrJMSp 241).

DESPETNY *przym.* ‘robiący komuś na złość; złośliwy’: *Despetny – tyz taki niedobry* (matK: Kc); *Neji takie były [DZIWOZONY], ze okropnie sie chichrały, okropnie kwicały, okropnie były despetne* (pmBarnasz: Fr); (Fr, Kc, ŁN, Rp). [*desperacny* – Rp]

DESTAMYNT *rz. mnż* ‘dokument będący ostatnim rozporządzeniem majątkiem, spisywany dawniej zwykle tuż przed śmiercią w obecności urzędnika gminnego i dwóch świadków lub u notariusza; testament’: *Destamynt – zapisoł swojom ruchowizne* (matK: Nd); *Jak kto chory, to robi inwyntorz || dystamynt* (matK: Kr); *Destamynt u notara* (matK: ŁN); *Destamynt robiół, do destamyntu dali, ze to moje bedzie* (matK: Dr); *No to teraz juz nie płacom, powiydzmy o umrzika, ale ta jak juz jes wyncyj bracyk abo tam siostrók, no to juz powiydzmy tyn umrzik nie zrobiół jakiego destamyntu, aby cy tam zrobiół, no to tyn ociec tam zaś nie doł syćkiego, wyicie, jednako, no to tam nie załujom za tym umrzikiym, ale sie wadzom, ze na cym świat stoi, ty mos telo, a ty telo, a ty telo, noji to takie jes, wyicie, po umrziku* (BubSpT 141: Rp); (Dr, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr). [*inwyntorz* – Kr]

DEWIET *licz. główny, daw.* ‘dziewięć; zob. też: **DZIEWIYNĆ**’: (matK: Łp).

DEWŁA *rz. ż*

1. ‘kobieta ślamazarna, niezaradna’: *Dewła no to tako, y, dziywcyzna cy baba w ogóle tako, tako podziadowano, nie umiy sobie koło siebie zrobić* (KorpSp: Kr).
2. ‘z niechęcią o kobiecie złośliwej’: *Ta dewła, mozna powiedzieć, to nojmniyj tako obraźliwo, niy? Jak juz by ktoś jyj „o, ty condro” abo „omiago”, to juz jes tako, no tako het niejajno* (KorpSp: Kr).

DEWOCIARA *rz. ż* ‘z podkreśleniem: **DEWOTKA**’: *Ale siedzom dewociary!* (pmJerd: Fr).

DEWOTKA *rz. ż*

1. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Dewotki ino przywyrajom te dźwyrze do tego kościoła, a siedzom takie, a suscom ino, jak ino fto wlezie* (plBłachut: Fr); (Fr, Kr).
2. ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie rozpowszechniającej plotki i obmawiającej innych’: *Siedzom takie stare pukwy, dewotki na tyj ławecce i ogadujom cłowieka* (plBłachut: Fr).

DEZYNTYR *rz. mos* ‘dezertter z wojska’: (matK: Fs, Kr, ŁW, Nd, Tr). [*dezyntytr* – ŁN; *dezyntytr* – ŁN]

DEZYNTYRUWAĆ *cz. ndk* ‘uciekać samowolnie ze służby wojskowej lub z innych zorganizowa-

nych grup; uciekać przed przymusem’: (matK: Tr). [*dezyntyruwać* – ŁN]

DEZYNTYR *rz. mos* ‘dezertter z wojska; zob. też: **DEZYNTYR**’: (matK: ŁN).

DEZYNTYRUWAĆ *cz. ndk* ‘uciekać samowolnie ze służby wojskowej lub z innych zorganizowanych grup; uciekać przed przymusem; zob. też: **DEZYNTYRUWAĆ**’: (matK: ŁN).

DEZYNTYRZ *rz. mos* ‘dezertter z wojska; zob. też: **DEZYNTYR**’: (matK: ŁN).

DIABELSKI *przym.* ‘mający związek z diabełem’: *To jes jakieś diabelskie pudelko – pado. Wzion oświynciół, cosik tam umodłół sie i tak dalyj, pošlimy pod kościół, rucyli w potók i wyncyj sie pudelko nie wróciło* (BubSpT 64: Jw).

DIABELSTWO *rz. n* ‘rzecz lub sytuacja bardzo nieprzyjemna, niechciana lub groźna’: *To diabelstwo, co diabłu służy* (matK: Fr); (Fr, Łp, Tr).

DIABEŁ *rz. mos* ‘ogpół. diabeł; szatan; zob. też: **DIABOŁ** w zn. 1.’: *Diabeł || ciort* (matK: Fs); *Diabeł, diabli* (matK: Kr); *Diabeł cekoł, ze ón bedzie klon, a tyn nie klon, ale społ; tak sie mi zdaje, ze to to byli toci* (matK: Łp); (Fs, Kc, Kr, Łp, Rp, Tr).

*Siedzi diabeł na stodole,
Az go słoma w zadek kole,
Popatrzcie sie ludzie świynci,
Jak tyn diabeł zadkiym krynci*

(Gry 31: Tr).

DIABELEK *rz. mż.* ‘drewniane narzędzie do robienia **KIECKI** o długości kilkunastu centymetrów, wykonywane z rozwidłonego patyka lub strugane z większego kawałka drewna; w jednej ręce trzymało się diabełka, a drugą nawijało się włóczkę na jego rogi’: *Skrós ciebie przisełefnieskoro i nie zdonzym juz zrobić kiecki, a to trza naswijać na diabełka włócke różnymi kolorami, a potym nić przeciongnóć i przecionć nozycami, i wychodzom dwie kistki, takie samiuc kie* (pmKosz: Tr).

DIABLI WIEDZOM ‘tym zwrotem mówiący sygnalizuje, że nie zna dokładnego określenia, nie zna dokładnie sprawy, a przy tym nie przejmuję się zbytnio swoją niewiedzą’: *Niektorzi sie troche bojom, bo diabli wiedzom, kto to taki* (KorpSp: ŁN).

DIABLI Z {*cymsi, kiymsi*} ‘coś lub ktoś jest powodem czyjegoś silnego zdenerwowania’: *Wse nie usyte, diabli z tymi niciami* (matK: Łp).

DIABŁA WORTAĆ ‘całkiem bezwartościowy’: *Diabła worcom protezy* (matK: ŁN).

DIABOŁ *rz. mos*

1. **‘ogpol. diabeł; szatan’:** *To diabelstwo, co diabłu służy (matK: Fr); Wygnoł dzieci do pola i pocon sie myć. Mnie tyz wyproł z izby, bok ni mogła od śmichu wytrzymać. Musiałak sie mu potym zadusiować, ze nikomu nie powiym. Wom jak ino pedziała, bo wiym, ze wy zaś nikomu nie powiecie. Ale to nikomu, bo pudziecie na same dno do piekła. A tam bedom prowdziwe diabły, nie takie malowane, jak mój chłop (SpCzyt 149: Jw); Długo przeżyła Pietra. Kie juz umarła i dusa ś niyj wyskoczyła, juz tam stoł diabeł z widłami i porwoł jom prosto do piekła (SpCzyt 26: Jw); Jaz rano... ha, ha, ha! – No padojze! Jakie ciórności sie mu stały? – Stały nie stały, ale diabli sy mnoom spały! Mojego dokumyntnie boginka odmiyniła. Dy tam, dzie była okowita, dzieciska położyły pełnom sklonke jatramyntu. Stary nie obocół, bo było w izbie cymno. Dokumyntnie sie natar tym jatramyntym! Ha! Ha! Ani Murzin, ani diabeł! O porandoli! Ze mu sie to przidarzyło! (SpCzyt 149: Jw); Ino dziadek nie wiedziół, cy mu sie to śniyło, cy to było naprowde. Cy to były janioly, co nad nim całom wojne cuwały, cy diabły, co wodziły nieroz na pokusynie. Hej reke, reke... (SpCzyt 116: Rp); I mówi tak: – Co samom wódke bemy pić, a tam na piyntrze je słónina, trzeba iś, panie karcmorzu, nom prziniyś fałat słóniny. – My nic, tam ni momy nic. – Jesce pól polcia mocie. – Ón wsyćko wiedziół na przodek, tak jak ciert, jak diabeł (BubSpT 72: Kc); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr). [ciart – Fr; ciert – CzG, Fr, Kc, Nd; ciort – CzG, Fs, Jw, Łp; diabeł – Fs, Kc, Kr, Łp, Rp, Tr; dieboł – ŁW; dziaboł – Rp]*
2. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o brzydkiej, nieatrakcyjnej kobiecie’:** (GrJMSp 257).

zob. fraz.:

CHYBA {kogosi} DIABLI OPYNTALI

DIABLI WIEDZOM

DIABLI Z {cymsi, kiymsi}

DIABŁA WORTAĆ

DO KOŚCIOŁA CHODZI, A DIABŁA ZA SKÓROM NOSI

JAK DIABLI

JAK DIABOŁ

KI DIABLI

KIGO DIABŁA

KISI DIABLI

MIEĆ DIABŁA W SOBIE

MIEĆ DIABŁA ZA PAZUCHOM

NIECH {kogosi} DIABLI WEZNOM [i in.]

NOSIĆ DIABŁA ZA SKÓROM

U DIABŁÓW MACIERZ

W DIABŁY

ZASTRZYGAĆ SIE JAK DIABOŁ DO STAJYNKI
ZJEŚ DIABŁA

DIAMYNT *rz. mnż ‘narzędzie do cięcia tafli szkła’:* *Diamynt, co okniorze miywali, rzli diamyntym (matK: Fs).*

DIAŚ*

zob. fraz.:

JAK DIASI

KI DIASI [KIZ DIASI]

DIAŚNI *rz. mos, blp ‘eufemistycznie: diabli’:*

Po pierwszej łyżce splunął, narzekając: – Jesce i tu ta gorzołka mi śmierdzi, kiz jom tu diaśni przinieśli do nieba? (BaSKD 116: Fr); Mara Zakościoła ucieszyła sie, ze juz roz kóniec zrobiyla ciertowi, ze go juz diaśni wziyni i posła spokojnie du domu (BaLNPK 45: Fr).

DIEBOŁ *rz. mos ‘ogpol. diabeł; szatan; zob. też: DIABOŁ w zn. 1.’:* *Dieboł (matK: ŁW).*

DIKS *‘element wyliczanki’:* *Jednula, druhula, trójco, łucjo, pynda, łynda, sekma, okma, diwula, diks (Gry 32: Kc).*

DIWAN *rz. mnż*

1. **‘sofa, kanapa’:** *Mój teściu na przykład, ón do dziś dnia godo, y, na wersalke, ze diwan, niy? (KorpSp: Tr); (CzG, Łp, ŁW, Tr).*

2. **‘ogpol. dywan’:** (matK: ŁW).

DIWULA *‘element wyliczanki’:* *Jednula, druhula, trójco, łucjo, pynda, łynda, sekma, okma, diwula, diks (Gry 32: Kc).*

DŁO *przym., łączy się z dopełniaczem*

1. **‘wskazuje na żywą istotę korzystającą z czegoś, otrzymującą coś, dla’:** *Jak se stanym na holi, dzie owiecki sie pasom, to zakurzym se fajke, zeby popatrzyć na te nase góry, downo, to my paśli na Jaworzinie, a potym, kie różne rzecy sie stały, to my prześli z sałasami na Durstyn, a te sałasy to tyz przenieśli z gór na polane Podokólne. Kozdy gazda miał tam swój sałas, we ftorym była wydzielono cynś dło bydła i pastyrza. Przez dziyń wyznacyni pastyrze paśli syćkie owce i krowy, ale dojynie było obowionzkiym kozdego z osobna, zaś wiecorym, kozdy se zakurzył fajke przy watrze (pmKosz: Jw); Robiylefkiesi u kapeluśnika dło sie kapelus, ino kapecke nie wysył i tyn zielony filc tak sie zmechaciół, a zapłacić trza, bo som zeffcioł (pmKosz: Fr); No tu tu trzeba powiedzieć, ze dło nos naucyciel to była nojwazniyjsa osoba po mamie i tacie, i ksiyndzu. Z daleka nawet i dwa razy, i trzy razy ef powiedział: dziyń dobry, jakby mnie nie słysoł, zeby nie przijś bez pozdrowynio koło niego. To juz-ef tak sie staroł, abof s...*

przystanół na file, jak z kimsi godoł tyn ucitel, zeby mnie słysoł, ze jo przechodzym i zeby, zeby nie było, zef nie powiedział abo zef na... ucitel nie słysoł, bo zef powiedział za cicho. Wololefto powiedzieć dwa razy abo trzi, jaz na mnie požroł i dopiyo sełef spojnie dalyj, zefsie... zef pozdrowił ucitela (RnS 117: Kc); Po prostu zeby utworzyć jednom mse, dlo nif, dlo Słowioków, jes w niedziele, noji od wtedy jes jedna msa, ktorom ksiondz odprawio po słowacku, koza nie godo po polsku. Musi sie nauczyć jynzyka jako tako, noji ftory tu przijedzie... teroz momy akurat nowego probosca, piyrsy tydziń (Kc); (ogsp.).

2. **‘wskazuje na cel działania’:** W gieroku som kiesynie zakończone okrongło abo tak do śpica i som óne takie, no, obsywane niciom dlo parady (pmKosz: Kr); W kosołce ze świyncelinom były: chlyb, sołdra, jojka, śwable, krzon, masło, grule, kielbasa, sól, baranek z cukru i dlo ozdoby gałonzka miyrty (ŁN); (ogsp.).
3. **‘uściśla zakres odniesienia treści całego zdania’:** Dlo kónia ne to nojlepszo jes siecka z wodom (plBłachut: Fr); Był tu u nos taki jedyn śmialek we Frydmanie, co ón poseł we Wilijom, nie poseł na Pastyrke, ba poseł we Wilijom słuchać, co te krowy godajom. A jego ociec mu godo: – Nie chodź, Jasiu, słuchać, co krowy godajom, bo to jes dlo nif tajymnica..., ale ón postanowił, ze pudzie. Noji wera. Poseł. Poseł, ale juz Nowego Roku nie docekoł, bo umar (pmBarnasz: Fr); Kie przisło świynto, baby strojyły sie, prziwodziwały ancug, zeby potym if nieobgodano, a i chłopów ubiyraly tyz w odświyntne ancugi. Dlo chłopu zawse miały nasykuwane wcześnij grotty, bo óne leciały jak nojwarcyj do kościoła, coby se miyjsce zajonć i obgodać, jak ftoro prziodzioto (pmKosz: Kr); Jak my przisli ku Słowińsku, zacyny sie budowy dróg i inksyf obiektów, nachodziły sie miesca pracy. Dlo mojj rodziny nadarzyły sie okazje troske ulżyć temu niedostatku. Nasa izba na dole przy smyntorzu na tamte casy była okazałościom od innyf (Iwan 7: Nd); (ogsp.).

DLOCEGO zaim. pytajny **‘używany w pytaniach wyraża skierowaną do rozmówcy prośbę o wskazanie przyczyny czegoś; dlaczego, z jakiego powodu’:** Hebel dwoosobowy był potrzebny przy takif robotaf – przigotówka desek na forzty, na powały, tragarze, sosromb. Tragarze i sosromb, jak sie wykrzesalo, to potym sie przistympuwalo do hybluwanio. Dwof cieślów miało dlugsy cas na hybluwanie. Dlocego sie robiyło we dwof? Bo to była ciynzko robota, jedyn by ustoł, jakby jednom deske syrokom wyhybluwoł (Iwan 53: Nd).

DŁOB rz. mż **‘stary, chudy koń’:** Nedy to dlob ino taki, ale nie kón (plBłachut: Fr); Swoje dloby – kónie posprzedawoł, bo tyn kón pozycony obstoł za styry dobre kónie (BałNS 136: Fr).

DŁOBEK rz. mż **‘kość z resztkami mięsa’:** (KorpSp: Nd).

DŁOŃ rz. ż **‘ogpol. dłoń’:** Dłoń mie świyrzbi (matK: Łp); (ogsp.).

DŁÓTKO rz. n, bud. **‘ogpol. dłuto; @ Tabl. V’:** Dłótko – co mlotkiym trzeba bić, dłótkiym sie dłubie (matK: Kc); Piylki jo broł, to roz, dłótko tyz, taki sprzynt do dłubanio, hyble teroz, powiedzieć, jakie ze dwa, trzeba równy hebel, teroz krziwy hebel, co z nuka ohybluwać tyz, a jak niy, to woło sie, teroz taki jes podobne jak ośnik, woło sie siafthybel, to zamias tego krziwego hybla to dzisiok sie robi juz siafthyblym. No ale wtedy to jak ni miał tego siafhybla, inof miał taki krziwy hybel to co z nuka bahra hybluwoł (BubSpT 50: Fr); Dłótko – takie dziury sie robi styrograniat (matK: ŁW); (Fr, Kc, ŁW).

zob. fraz.:

ZŁÓBCASTE DŁÓTKO

DŁÓTO rz. n. pszcz. **‘pszczelarski przyrząd do czyszczenia RAMEK z woskowiny, skrobania ula itp. czynności pielęgnacyjnych w ulu, wykonany z cienkiego płaskownika, na jednym końcu zaostzonego, zaś na drugim zakrzywionego; @ Tabl. III’:** [– A czy jest jakiś hak do robienia koło uli?] – Niy, to jo przeważnie mom takie dłóto, niy, ze ramke se tam, jak je óny, óny tym kitym pokitujom abo coś i, i, i ciynzko wyciongnóć, to ino sobie tam podwozom, podwozom, podwozom i, i to jes takie dłóto, ze to jes albo skrobok, a z drugijj strony jes takie zakrzywione, niy? O to dłóto je. Jo ino tak godom. A jak ni mom dłóta, to śróbokryntym i, i, to, co mom pod rynkom (Kc).

DŁUBA rz. ż **‘powolna praca wymagająca cierpliwości, zdolności; zob. też: DŁUBACKA’:** Dłuba tako (matK: Kc).

DŁUBAC rz. mos **‘z lekceważeniem o człowieku bardzo powolnym, wykonującym daną pracę znacznie wolniej niż robią to inni; zob. też: DŁUBOK’:** (matK: Rp).

DŁUBACKA rz. ż **‘powolna praca wymagająca cierpliwości, zdolności’:** E, to tako dłubacka, uwijo sie, a nie ubywo (matK: Fr); (Fr, Fs, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr). [dłuba – Kc; dłubanina – ŁN, Tr]

DŁUBAĆ cz. ndk

1. **‘grzebać w czymś, wykonując drobne ruchy’:** Nie dłub, nie dłub w nosie (matK: Fr); Nie dłub w nosie [do dziecka] (matK: Kc); (Fr, Kc).

☞ Nie dłub w nosie, boś nie prosie (Fs).

2. **‘robić w czymś otwór, zagłębienie, ostro zakończonym narzędziem, usuwając po trochu materiał, w którym robiony jest ten otwór’:** *Dłótko, co sie dłubie dziury* (matK: Rp); *Dłótko – co młotkiym trzeba bić, dłótkiym sie dłubie* (matK: Kc); (Kc, Nd, Rp).

3. **‘o człowieku: robić coś wolno, ślamazarnie; guzdrać się’:** *Dłubie tak, nie ubywo, wse na miejscu* (matK: Fs); *Dłubie sie z tym* (matK: Kr); *Dłubie i dłubie* (matK: Łp); (Fs, Kr, Łp).

DŁUBAĆ SIE cz. ndk **‘zajmować się czymś zbyt długo i wolno; guzdrać się’:** (matK: Tr).

DŁUBANINA rz. ż **‘powolna praca wymagająca cierpliwości, zdolności; zob. też: DŁUBACKA’:** *Dłubacka || dłubanina* (matK: Tr); (ŁN, Tr).

DŁUBANKA rz. ż **‘naczynie powstałe przez wydrążenie pnia; ☞ Tabl. II’:** (KorpSp: Kr).

DŁUBKAĆ cz. ndk **‘z nacechowaniem emocjonalnym: DŁUBAĆ w zn. 3.’:** *Dłubkom tam cosi* (KorpSp: ŁW).

DŁUBNÓĆ cz. dk **‘wykonać jakąś drobną pracę’:** *Zakła siedzym w domu, to cosi tam zawse sie dłubnie, niy?* (KorpSp: Kr).

DŁUBOK rz. mos **‘z lekceważeniem o człowieku bardzo powolnym, wykonującym daną pracę znacznie wolniej niż robią to inni’:** *Dłubok taki* (matK: Kc). [dłubac – Rp]

DŁUG rz. mnż **‘pieniądze, które należy komuś zwrócić po wcześniejszym wzięciu pożyczki lub zaciągnięciu kredytu’:** *Prziseł po dług* (matK: CzG); *Mom dług, juz jef dłużno* (matK: ŁN); *Za starzany dług* (matK: Łp); *Długi mo, zadłużony ohromnie* (matK: Nd); *Był w Hameryce, ale to wse było płono, ni mógł sie dorobić. Wse był dług, ni móc go było wypłacić* (NitschWPTG 52: Tr); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Tr).

zob. fraz.:

WYPŁACIĆ DŁUG

DŁUGAŚNY przym. **‘bardzo długi’:** *Jak sie pastyrze pozganiajom i kierdel wiadom, to majom kije długasne do zaganiano – takiego kija nie wolno rucić w ogiyn ani połómac w ogiyn, coby mu kawolek ostało. Takim kawółkiym nie wolno uderzyć statku zodnego, bo taki uschnie i zmarnieje do znaku* (BazWierz 187: CzG).

DŁUGAWY przym. **‘nieco zbyt długi’:** *Jakisi długawy tyn wigón* (matK: Łp); (Łp, ŁW).

DŁUGI przym.

1. **‘o przedmiocie usytuowanym poziomo lub nieutrzymującym samoczynnie pozycji pionowej (lub przedmiocie tak pojmowanym): odznaczający się znaczną odległością między**

krańcowymi punktami’: *Osla do tłucynio – teli ciynzki, długi kamiyn* (matK: Tr); *Drabiny długie, duze na zbiórki* (matK: Fr); *Zadnio kara śnice mo długse* (matK: Fr); *Długi lajbik* (matK: Kc); *Osla do tłucynio – teli ciynzki, długi, gruby kamiyn* (matK: Tr); *Długi, długusy* (matK: Kr); *Nogac długie nogi mo* (matK: ŁN); *Długi kij, długusy, nojdługusy* (matK: Fs); *Mysy domowe majom takie długie ogóny* (matK: Kr); *Kobylica na długie drzewa, co sie drzewo na tym rznie* (matK: ŁN); *Zdluzki długse, sprzycki krótciejse* (matK: ŁN); *Roz, kie chłopie paśli tam kónie, przisła ku niym jakosi panicka, bo jako inacyj pedzieć. Nie była to zodno baba ze wsi, ino boginka. Była chudo i sičko miała długie – włosy, rynce i nogi. Chodziyla w długijj kosuli, bez zopaski i bez smatki. Nie wiada, skond sie tam wziyna, ale chłopom nie robiyla nijakiyj krziwdy* (SpCzyt 150: JW); (ogsp.).

2. **‘taki, który od początku do końca trwa sporo czasu’:** *Juz sie burzi mlyko, kie siedzi długusy cas* (matK: ŁN); *Zywot długi || zycie długie* (matK: ŁN); *Długi żywot* (matK: ŁW); (ŁN, ŁW).

3. **‘zartobliwie o człowieku: bardzo wysoki’:** (matK: Rp).

zob. fraz.:

DŁUGI KABOT

DŁUGI PO GYMBIE

DŁUGIE CASY

DŁUGIE LATA

DŁUGIE ROKI

DŁUGSE CASY

LATA DŁUGIE

MIEĆ DŁUGI JYNZYK

NA DŁUGIE ROKI

DŁUGIE CASY przysł. **‘długo’:** *Dobrego cłowieka długie casy ni ma [zazwyczaj wcześniej umiera]* (matK: CzG); *Wypokutuwoł sie długie casy* (matK: ŁN); *Grod siece, bije długie casy, syčko zniscy* (matK: ŁN); *Pscół zondło wbije, to piece długie casy* (matK: Fs); *Ślyncy w nocy długie casy* (matK: Tr); *Kóno juz, dochodzi juz, długie casy nie be zył* (matK: ŁN); *I to ci tak opowiadali, ze dzisiok to my strąśnie długie casy spali. A to długie casy spali, bo tyn dziyn i ta noc byli uwionzani. A ón if potym poodwiynzuwoł i pospuscoł, i potym dziyn prziseł, i noc uciykła* (BubSpT 85: Kr); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, Tr).

DŁUGIE LATA **‘przez wiele lat; zob. też: DŁUGIE ROKI’:** *Ón był w Ameryce długie lata* (KorpSp: Rp); (CzG, Fr, Kr, Nd, Rp).

DŁUGIE ROKI **‘przez wiele lat’:** *Jesce potym trza banty zastrugać, zeby to sie piyknie trzymało i długie*

roki siedziało (pmMich: Fr); Przez długie roki no-
siło sie kołcuny, bo piyrse były na swinynto, potym,
jak sie kapke przidarły, to dratwom sie przisywa-
ło late i zaś late, tak ze potym, to juz nie wiadomo,
ze to kołcuny, bo ino łaty było widać (pmKosz: CzG);
Długie roki Łapsanie spominali tego wandrownego
i opowiadali o tym, co go doł, jak sie ześli u sonsiadof
abo jak baby sły z kondzielom (SpCzyt 80: ŁW);
Downo, jak kupiły kónia..., kukali jak tyz kón wcho-
dzi do stajni, ftorom nogom piyrse przekrocy próg
do stajni. Jak prawom nogom, to bedzie dobry kón
i bedzie długie roki służót... (pmBarnasz: Fr); (CzG,
Fr, ŁW). [długie lata – CzG, Fr, Kr, Nd, Rp; długo
roków – Rp; lata długie – Kc]

DŁUGI KABOT str. 'płaszcz': (FitS 15).

DŁUGI PO GYMBIE 'o człowieku: mający pocią-
głą twarz': Po babsku godała, ale po gymbie tako
długo jako chłop (matK: Łp).

DŁUGO przysł. 'przez stosunkowo długi czas': Jak
lepse wesele, to sie bawiom dłuzyj, a jak plónse...
(matK: CzG); Dziecko pamiynce długo (matK: Dr);
Jesce długo chrapiała (matK: Fr); Boli długo (matK:
Fr); Wyśpi sie dłuzyj (matK: Jw); Łazorz lezy długo
(matK: ŁN); Ty kieś dziywcyła, to tak nie godali;
teroz nie fcom długo dziywcyć (matK: Rp); Cym
sie dłuzy warzi, to twardse (matK: Rp); (ogsp.).

zob. fraz.:

DŁUGO CASY

DŁUGO ROKÓW

NA DŁUGO

DŁUGO CASY 'przez długi czas': Plekały piyrwi,
tak, plekały baby długo casy (KorpSp: ŁN).

DŁUGOCKI przym. 'bardzo długi': (matK: Jw).

DŁUGOPIS I rz. mż 'w znaczeniu ogólnopolskim':
(KorpSp: CzG, Fr, Fs, ŁN, ŁW).

DŁUGOPIS II rz. mos 'uszczypliwie o człowieku
wysokiego wzrostu': Jes tu jedyn taki wielki, to
go wołajom długopis (GrJMSp 246).

DŁUGO ROKÓW 'przez wiele lat; zob. też: DŁUGIE
ROKI': Nie pijym juz długo roków (KorpSp: Rp).

DŁUGOŚĆ rz. ż 'od przym. DŁUGI w zn. 1.': Był wóz
z drzewa, ino rafty miał ze zelaza, toto, niy, ino i oś
była zelazno. To sićko było z drzewa zrobione! I po-
tym drabiny tyz były takie, te... wołały sie... lytry!
Lytry! To były z drzewa zrobione; wystrugane, noji
te luśnie całe tu i podpory, zeby sie nie wołało, niy.
Ne, to taki był długi wóz. No był ze styry metrów
długości do piynć. – Piynciu metrów nie było, ino
styry metry (pmJerd: Fr).

zob. fraz.:

NA DŁUGOŚĆ

PO DŁUGOŚCI

DŁUGOWATY przym. 'dłuższy niż zwykle': Jak
do chrztu, to tako długowato była [poduszka]
(KorpSp: CzG).

DŁUGSE CASY 'stosunkowo długo, od dłuższe-
go czasu': Idom, napytajom sobie jakom babke,
tyn, ftory sie fce zynić i godo: – Idźcie ta, ciotko,
abo krzesno, abo stryjno, tam do ty, bo ona sie mi
podoba, jo by sie fciół ś niom zynić, jo by jom fciół
za babe. Noji jak oni sie tam juz tak schodzm dłu-
gse casy, ze jedno sie mo ku drugimi, no to idzie
ta ciotka cy ta krzesno i powiy: – Wyście, po co jo
tu przisła, bo tyn Jasiek, Kuba cy Walek, ón by sie
fciół zynić, ta wasa dziywka jemu sie podoba, no,
a ona sie ośmieje i powiy: – O hej! Ciotko, jo tego
Jaśka fcym (CygTGS-II 258: Dr).

DŁUGSY CAS przysł. 'długo': Juz sie burzi mlyko,
kie siedzi długi cas (matK: ŁN).

DŁUZY przym. 'mający dług do spłacenia': Mom
dług, juz jef dłužno (matK: ŁN); Dłužno zek ci
(matK: ŁW); (ŁN, ŁW, Nd). [dłuzyn – Tr]

DŁUZYCA rz. ż 'cały, niepocięty na kawałki pień
ściętego drzewa; @ Tabl. III': Osym rokók tam
kónie my mieli i bez zime ocala w lesie my robiyli.
Metry zwoziyli cy dłuzyce, byleco to, za pore złotyk
i po śniegak to (RnS 48: CzG).

DŁUZYN przym. 'mający dług do spłacenia (for-
ma występująca tylko w funkcji orzecznika);
zob. też: DŁUZYNY': Był dłuzy, to jo zaryncyła
za niego (matK: Tr); (SSWG 8); (Tr).

DŁUZYNY przym. 'bardzo długi': Ale moz dłuzy-
zne włosy! (matK: CzG).

DMUCHAWA rz. ż, now. 'napędzane silnikiem
urządzenie służące do przemieszczania gru-
bą rurą siana, słomy na miejsce składowania
pod dachem szopy; @ Tabl. III': Dmuchawa, no
bo wydmuchowała siano na sope. – A z kolei ta
ruchomo kóncówka rury w dmuchawie? – Wir-
nik. Z tymi łopatami, co robiło to powietrze, bo to
wychodziła, z jednyj strony była siajba, z drugijj
strony było łozysko, a w środku w tym kosu były
łopaty takie na tyn wir... na tym wirniku przispa-
wane, jak sie kryncyło, óne robiły potynzny wiatr
i pchały w rure (MMilMCK: Nd); Dmuchawa – to
obyrtło sie siylnik, co wiatro robi taki okrutny i sia-
no wciongo (plBłachut: Fr); A jak było juz potym
ciepło, to zaś sło sie ku sianie przewracać i tak
sie, i tak sie to siano woziło sie w drabińcoku. To
taki wóz, co był na kołaf zelaznyf, takie były lytry,
do tego sie nakładało, deptało, pawynzuwało i tak
sie du domu woziło. Oj, nie było dmuchawy, sićko
sie podawało, podawało sie widłami, jedyn drugi-
mu na sope (Kc); Teroz to pokupiyli te dmuchawy

takie na prond, co ciongom siano i wyrucam je na sope (plBłachut: Fr); Jak jes masina, co cyści zboze, to trzeba mni ludzi, a tako, co nie cyści zboze, to trza wiyncy troche ludzi. Bo trza tak: jedyn piyrse snopki rozwionzuwać, potym do masiny kłaś. Syćko to idzie z płowami, to dziesi tyn owies trza nosić, tam do jakijś stodoły, bo potym sie go młynkuje, wygrabki odgarnuwać, słóme tyz. Nasi to juz stosujom tak, majom cyscarke, wygrabki dziesi idom, słóme do dmuchawy (Gr]MSp 304); (Fr, Kc, Nd).

DNIÓWKA rz. ż ‘**dzienny czas pracy robotnika najemnego**’: Odrobiali dniówki (matK: Fs); Dniówka – wypłot na dziyń pracy (matK: Tr); To na dniówke było jednane [umówiono się na dniówkę] (matK: Łp); Musieli iś do roboty na pańskie. Ojcowie dostali po dziadkafzelorke – 3 morgi pola. Za to pole trza było odrobić 140 dni w roku, to było duzo dniówek. A trza było jesce swoje pole obrobić. Inacyj tyz sie licyła dniówka baby i starsyf dzieci; if dwie dniówki równały sie jednemu dniu chłopu (SpCzyt 108: Nd); Po drugie: Od przistłego pyndziałku, w lesie urbarskim be sie sadzić smrecki. Przipominom, ze od styrof utra trza odrobić jednom dniówke, stawić sie trzeba o godzinie ósmuj rano u gajowego z motykom i kosykiym (NaSp 47: 26: Nd); Dziś fure desek to ohybluje godzine, dwie, a wtedy, to nie wiym, cy bez dniówke ohybluwal dziesiynć – piyntnoście desek syrokif. Mom na myśli dzisiyjse hyblarki mechanicne (Iwan 53: Nd); A ubrań to my w ogóle ni mieli. Jak mi kupiły jednom, jedyn wiganek, to jes sukienka, tof jom kazdom niedziele nosiyla, a to, jak, jak, yyy, tak było drogo, ze to były chyba dwie dniówki i chłopu, co musioł iś na zorobek. To okropnie było drogie, to cłowiek sanuwoł (Kc); Kazdy jedyn przinojmniyj odrobiył jedyn dziyń, a niektorzi dwa dni odrobili tu przy tyj remizie. A jako, co byli nie strazokami, a strazocy różnie – po dwadzieścia, po dziesiynć, po pietnaście, po trzidzieści dniówek strazocy, co my robili za dormo tutej na tym, bo to była piyrso remiza w tamtym casie na terenie gminy, ftoro była buduwano. Późniyj buduwali w Łapsaf, to juz były finanse lepsze i juz nie trzeba było tego cynu społecnego telo (Kc); (Fs, Kc, Łp, Nd, Tr).

zob. fraz.:

NA DNIÓWKE

DNO rz. n

1. ‘**ogpol. dno naczynia**’: Przysmyndnie na dnie w gornku (matK: Fr); Wontor, co dno siedzi (matK: Fs); Dno becki, wiadra, miarki (matK: Fs); Przy

robotaf z drzewa okrongłyf pojymników wontornik był niezastompiony. Narzyndzie na wyglond barz prymitywne, ale móc go reguluwać na kielo sie fce dno, na jakijy odległości od dolnyj dongów dno wmontuwać (...). Zeby tu wmontuwać dno, trzeba było wyrobić wontornikiym dookoła rowek, głymbokość była uzależniono, jakie hrube były dongi, od piynciu do ośmiu milimetrów (Iwan 58: Nd); (ogsp.).

2. kuch. ‘**spód pieca chlebowego**; ☞ **Tabl. II**’: Dno – w piekarnym piecu spodek (matK: CzG); Jak potym to napolimy, tak sie wygarnie ogiyn po całym piecu równo, zeby wsyndy było jednakie, ze to upolone dno, tak (BubSpT 145: Tr); (CzG, Tr).
3. str. ‘**tło spódnicy lub chustki; kolor dna jest przeważnie biały, niebieski, czerwony lub zielony, a na nim wydrukowane są różne wzory**; ☞ **Tabl. IV**’: (matK: Fs).

DO przyim., łączy się z dopełniaczem

1. ‘**wskazuje na cel ruchu przestrzennego, zwłaszcza kończącego się umieszczeniem poruszającego się obiektu wewnątrz lub w otoczeniu czegoś**’: Przisłymy du dóma (matK: Kc); Jo jechała do Nowego Torgu o dowód (matK: Kc); Kolynde dostoł, jak seł du dómu [ze służby] (matK: ŁN); Wyrajbane dziady trza jesce dobrze wypłókać, coby nie było znać na nik śladu prosku do prania. Brało sie takie dziady i sło do baniora płókać. Pokrowce, jak my prały, to my potym nosiły ku wodzie i tam je płókały, bo woda głymboko i prond, to lepi sie tak wypłókały jako w baniorze cy baliji jakijy. Pore razy sie wraziło do wody i juz pokrowce były wypłókane (pmMiś: CzG); Przed wywodym do studnie nie wolno było iś, jak sie dziecko urodziło, zeby nie sła po wode, bo potym dziecko cynsto zaglondo do studni (pmBarnasz: Rp); Syrop na kasel, na te sićkie..., to zbiyrali babke tyz..., kilo babki, kilo cukru, zakopuwali do szklanego nacynio do ziymie, po roku casu to był taki syrop, ze go zodne lekarstwo nie zastompiło (pmBarnasz: Łp); Bedymy ciskać skolami do wody – godo Kuba. Ftorymu sie barzi woda rozpyrznie, tyn wygro. Porwoł niedźwydź wante, co zmur-sało leżała od wiekók w borze, i z całom siyłom bechnół w plań, tak ze sie woda rozpyrzła daleko na brzyzek (SpCzyt 54: Rp); Dziywka skarżyła sie ludziom, parobcy zacyni medytuwać i pewnyj nocy pošli na smyntorz na grób Jasia. Dożreli, ze nad grobom stoi siwy kón i pogrzebuje nogom po ziymi. Potym wychodzi parobek, zmiynio sie w psa i leci na dół dziedzinom, a kón zostaje pilnuwać grotów. Ked mijo północ, to przychodzi pies, zmiynio sie

w parobka i wskakuje do dziury. I tak jes kazdom noc (NaSp 2003: 2); (ogsp.).

2. **‘wskazuje na stronę, kierunek (zgodnie z kierunkiem wyznaczonym od obiektu będącego punktem odniesienia)’:** *Tota para w doline idzie, bo jes ciynzko, a tota do góry, bo lekko (matK: Rp); Nie sła w doline wodom, ale do góry wodom sła (matK: Łp); Jak sie kukało na dziecko, to sie nie kukało spoza głowy dziecka, ino sie kukało prosto do oców, bo zaś potym godali, ze moze dostać zeza (pmBarnasz: Fr); Tak sie ik gróf zapytał potym, co óni za to bedom fcieć, zosługe za prorokowanie. Jo tu mom jedne fare próznom, to wom za to dom, ta organista znoł na organie grać, tak groł w tym kościele, a Wojtek jako gazda nie znoł nic, ta ón przy ółtorzu, kie ludzie byli w kościele, kied odbywał, to sie obrócił do ludzi, tak powiedział: jako jedyn tak i drugi (MalPS 138: Jw); Pieter Paweł łaps kukielke i odgryz duzy kyns, zacon gryż, a kie miał połknóć, spytał sie go Poniezus – E, coza za polana. Pieter zaś wypluł użytom kukielke i pedził: E to Binkowo! – I tak, coroz daliyj, coroz daliyj – to syćkie kynsy z kukielki były wyplute, a przy ostatnim kynsie, obrócił sie Poniezus do Pietra Pawła i powiedział: – Patrzoj Pietrze za sie! Pieter Paweł sie obeżroł, patrzy, a dzie wyplute kynsy spadły, tam rosły piykne grziby (KowPluc 43: Jw); (ogsp.).*

♪ Jak cie bedom cepić,
pożryj do powały,
zeby twoje dzieci
siwe ocka miały.
Jak cie bedom cepić,
pożryje do słupa,
zebyś wychowała
syna na biskupa

(pmBarnasz: Fr).

3. **‘w połączeniu z nazwami dnia, pór dnia, roku itp. i innych umownych okresów, wskazuje na końcowy moment trwania czynności, stanu’:** *Jak do wiesny dozyje, to wiyrk (matK: Rp); Dozywocie zeby miał, utrzymanie do śmierci (matK: ŁW); W Macieja abo i we wilijom Macieja sie loło do sklonków wode. Do połednia trza było naloć wody do kozdyj sklonki, tak troseckie ponizyj syjki, i pisało sie kartecki, trza było przilepić: – owies, grule, kónicyna, kapusta, pszynica, zyto... (pmBarnasz: Fr); We Wielkom Sobote sie robiyło do połednia masło. Potym sie toto masło kładło do kosycka, sło sie świyncić..., zeby sie krowy dobrze dojły, zeby były zdrowe, to zawse sie do połednia, rano, na cas rano musiało być masło*

zrobione (pmBarnasz: Fr); Kumoter ostatni roz umocyl kropidło we wodzie i kropnół koło siebie. Ifte na kościele wybiyla trzecio godzina. Od razu sie psy stracyły. Kumoter docupiół jakosi do rania przy tym grobie (SpCzyt 93: Kc); (ogsp.).

♪ Wysoko na srymbie siadajom gołymbie,
Tak sobie śpiwajom,
młodyf panów przebudzajom,
Staj, staj Adamie, bo mos Ewe przy sobie.
Jes tam w kómorze wieprz, ale sie mu dospomoze,
Fto prziniesie barana, to do rania,
a fto ciele, to do niedziele, hej

(BubSpT 101: Łp).

4. **‘wskazuje na czas czynności, wyznaczony w przybliżeniu jako chwila bezpośrednio poprzedzająca koniec dłuższego okresu’:** *I moja mama w tym problymie fciała mu pomóc. I nawet udało sie, gdyz u nos przisła na kwartel ucycelka. I mama sie zgodała z niom na temat dziadka. I ucycelka, znajonc juz od mamy sprawe, dziadka przyobiecała, ze załatwi. A dło niyj załatwienie było mozliwe, gdyz ucycelka miała brata, który był primator miasta Popradu (móc tak rozumieć primator powiatu). Jak mu dała znać, prośbe do niego o dziadkowom koncesje, to jyj przyobiecół. I do miesionca dziadek koncesje miał w gorzci. A dziadek do ty karcmy był przigotuwany. Gdyz był w Ameryce i to dość długo, wiync od razu zakupiel do karcmy dwa bilijardy i zmontuwał kryngielnie, była wzdłuz koło Mikołajowy działki i zaroz od drógi, jak na tamte casy, to piyrso tako karcma powstała po Zydał, z takimi wygodami dło młodziezy (Iwan 13: Nd); (ogsp.).*
5. **‘wskazuje na miarę czasu wyznaczającą okres, w którym coś się dzieje lub powtarza; w ciągu’:** *Hej, dobrze gwarzicie, to jo nie pamiyntom, to jo przed śmierzciom brałaf, kiedy zył. Jo insy ksionzecki ni miała – niefto choć u dołu przypisom. Jak poseł ku wojsku, to do tyżnia przisły trzy kartki, a wse pisol, ze jes zdrowy, a potym juz przisła kartka, ze juz nie zdole chodzić i nie wiy, cy sie juz uwidzimy, a tu był wse zdrowy, boby chorego nie wzieni (NitschWPTG: 51–52: Tr); Bo masło tyz robiyli, niy? – Hej, maśnicki były. No dy to prziniesło sie roz do tyżnia to mlyko i śmietane, to ze śmietanty było masło, no a mlyko sie włoło do jaki dziyzki cy... (Jw); Cały cas gazduwanie chowalimy owce. Owce sie strzizgło dwa razy do roku, na wiesne i w jesiy ni. Jesce wtedy nie znali masinków do strizzynio owiec. Trzeba było mieć takie nożnice, jakie mome, jako pamiontka po swojif rodzicaf. Przidatność chowanie owiec juz-ef na inny karcie opisoł, ale*

dodom, jacy telo, ze owce w tamtyf casaf oplaciylo sie chowac. To bylo wozne zaopatrzynie rodziny w taki produkt jak miyso, welna i skory. Te wsielkie wymienione produkty z owiec byly wielkym wsparciem rodziny (Iwan 42: Nd); Świnie sie bylo roz do roku. Ta swinia sie rosolyła tak do tygodnia w soli na korycie. Ze swini bylo soldrzina, spyrka i robiyli sadlo. Na swini som takie blony na bokaf. Te blony sie wybiyralo cale, kladli tom blone na stol, na tym, co tam sie rozbiyralo tom swinie (GrJMSp 306); I potym šretla sie z jednom takom starom babom, co zbiyrala grziby. Noji opowiadala, jak jom ta macocha, swojif bratow tyz dzisik, ze dziesik wygnali, wyncyj ni ma, nie widzem. A ta potym ta staro baba tam opowiadala, ze tu tak roz do roku przelatujom jedynoscie labyndzi, a to bedom pewnie twoji bracio. A teroz tyn cas przichodzi, to oni moze polecom, bo juz kazdy rok przilecieli roz do roku i oblecieli tyn zomek, i pošli nazod (BubSpT 87: Kr); (Jw, Kr, Nd, Tr).

6. **‘wskazuje na miare czasu, ujmowaną jako górna, nieprzekraczalna granica wystąpienia zmiany stanu, do której prowadzi jakiś proces lub działanie’:** Wyseł z komórki i pado Jagniesce: – Tym masłym posmaruj cycki krowom somsiady, a to zakopoj w nocy, kiym ptosek nie ošpiywo, pod próg stajni, to uwidzis, co bedzie. – Jagnieska zrobiyla, jak jyj baca nakozol. I tak, kieby rynkom przewinól nad somsiadym. Do tyżnia dwoje hrubego statku sie mu zmarniyło. Somsiod zrozumioł, co jes na wecy. – Tu ino musioł ftośi pobabrać (BaSKD 108–109: Fr); *Przi stole wigilijnym, kied sie juz siedziało, nie wolno sie było obziyrac poza siebie. Noji za kim był nojkrótsy ciyń, to tyn dómownik do roku umar* (pmBarnasz: Fr); *Małe dzieci sie śnijom na bojki, takie bardzo małe, w pieluchaf jesce, takie do pół roku, do roku casu, ze ftośik cie obgodo* (pmBarnasz: Fr); *Nie jes młodziutki ksiondz, bo juz koło sešdziesiontki, moze rok brakuje do sešdziesiontki, nie wiym, coś tak mówiył* (Kc); (Fr, Kc).

7. **‘wskazuje na przeznaczenie, domenę czegoś, kogoś’:** Dornik, wybijac do dziurek (matK: Fr); *Widły mome dwa rodzaje: jedne do siana, a drugie do sopy. Tote co do sopy, to som zmarasone i nie dajyme ik do siana, bo by potym śmierdziało i krowa by nie zarła* (pmMiś: CzG); *Miyso sie jyj widlickom. Widlickom moza tyz obracać kotlety, neji jeś sićko, co nie z wody. Mielimy w dóna i zelazne widlicki, i drewniane. Tote drewniane to nie były do jedzynio, ba jacy do miysanio abo tak sie je wiysalo na ścianie, na ozdobe jacy* (pmMiś: Jw);

Młynek do kawy (Iwan 14: Nd); *A w lecie miołef takie nosidla (jarzmo do nosynio wody), ktore sie sparli na ramionaf z takimi hockami, co móc sobie if było zacepić do konewków (a nieskorzi były juz wiadra). I w obóf rynkaf z pomocom ramion móc było nosić i odcuwało sie mniyj zmyncynio* (Iwan 16: Nd); *Móc tyz było użyć putnie do nosynio wody z rzyki. Jyj przidatność była wsechstronno. Jes to pamiontko po ojcu* (Iwan 18: Nd); (ogsp.).

8. **‘wskazuje na przedmiot stanu emocjonalnego, dyspozycji, skłonności’:** *Urwala mi sie ślufka przii rzeminiu i wzionek takom pineske, cok przipion kóniec do skóry. Chyciół mie za ślufke, do bitki skoce, tak zaroz posek zciongnótek, kosulek rozdar i kapelus w kont sturzyłek, bo kieby mu sie, co stało i kosuli, to do chałupy ni miołbyk po co krocać* (pmKosz: CzG); *Przipominom sobie, jak moja mama robiela, ze nacynia były zawse cyste, dobrze umyte, ze bielizne, jak wyprali, to były piykne, bielutkie, nawet lepsy klasy wypranio, jakie sie dziś wybiyro z pralki. Tak samo i nacynia kuchenne. Odpowiedź jes prosto! Wtedy na dziedzinie prawie kazdy polyl drzewym. To popiel mioł kazdy, wody tyz nie brakuwało, to ługu z popiołu drewnego móg sobie przigotować na zapas. Noji nic go to nie kosztowało, jacy chynci do roboty* (Iwan 21: Nd); (ogsp.).

☞ *Chłop skory do bitki i do wypitki* (pmJerd: Fr).

9. **‘wskazuje na cel działania’:** *Tyn juz dorosto do zyńby* (matK: Rp); *Jak dozyjes, bes miała do piyrzy Komuniji [o różańcu]* (matK: Dr); *No, no bo drzewa sie starły, no to my robiyli potym, jo jak prawie przichodził do roboty, to jesce robiyli toto i robiyli tom burtnice, bo woda zabrala joz, no to zaś, zeby wode obrócić, to robiyli taki joz na rzyce. Burtnica to całość, a toto to dźwigali tom deske, co woda sła* (Kc); – *U mnie mówiyli: Wcoraj ptosek na drzewie śpiywoł, a dziś juz jes na dachu. – Hej, no, to óny tak to. – A jes tu takie powiedzenie? – Ze to, ze ptosek śpiywoł, a juz dzi-siok? No, godali tak, ale dokładnie nie wiym, jak to powiedzieć. – Ale to sens jes taki. – Syns tyn, ze dopiyo go zielone wyrzli, a juz idzie do budowy. A tak to nawozili drzewa kupe, majster seł, wymierzol, trza nom telo płotwi, telo sprzycek, telo krokwi i krzesalimy. Po jedno tulało sie na lygary i krzesalimy* (Kc). [– *To dobrze. Księdza macie nowego, tak?*] – *No momy. [– Dobry ten ksiadz nowy?] – kazdy dobry. My, my ani jednego jesce nie ganiyli, bo, bo ksiondz jak ksiondz jes. [– A ten co był?] – Był bardzo dobry tyz. Tyz był dobry, tak sie nom trafił, ze górol, niy? I tamtyn tyz był górol.*

Tamtyn był z Murzasichla, nie z Murzasichla, z Glicarowa, a tyn z kolei jes z Jurgowa. [– A to Spiszak] – No Špisok. [– A mówi po spisku?] – No wiym, nie wiym tak... ale wcoraj, wcoraj? W piontek. No wcoraj jeździylef z nim troche, bo poprosyli mnie, zeby go obwiyż po wsi u takifludzi, co ni mogom iś do komunii na piyrsy piontek, niy, na, do spowiedzi, tof pojeździyl z nim z rana, no to tak fajnie sie z nim rozmowio i, i, i... bedzie myślem tyz (Kc); (Kc, Rp).

10. **‘wskazuje na obiekt czynności, zwłaszcza związanej z biciem, uderzaniem, rzucaniem itp.’:** I wtedy, jak kieby pieron durknół do głowy Jyndrzka, co ón robi. Opamiyntoł [sie] trzasnół nogom o podłoge, skocoł ku ojcu, obłapiel ifi z placym wypedziol: – Nika nie pudziecie, tato, tu bedziecie z nami, zasłużyliście se na to, zebyście mieli co do gymby włożyć i koncik w izbie mocie. A ty, Jagnieska – ozmierzol sie łokciym do baby – ty tu nie bes okazuwać. Tyś syćkiymu winowato. Teroz bedzie tak, jak jo powiem, bo jo tu gazda i nie bes mie przewodziyla bez rozum! (BaSKD 100: Fr); A tu jes taki złóbek. Hań w nim sie cywki trzymało. Co nawiyla na cywecke, to ruciyla do kosycka, a ze złóbka brała nowom (pmMąka: Nd); Łysknyło sie, pieron strzełol do smyreka i zaroz potym zaległa cisyna (SpCzyt 116: Rp); (ogsp.).

11. **‘wskazuje na obiekt wyznaczający kierunek usytuowania czegoś’:** Oflis, tak tyz wołali, ta okrongło strona oflis u nos godali. Oflis, no. No tutok juz to jes takie nowocesne juz te, noji tu samo w sobie, jak wystajom te wyngły do pola po dzie-siynć cyntymetrów, to óno samo w sobie trzimie, nie musi juz mieć podwójnego copa, bo tyn kawolek trzimie, coby sie nie rozchodzyło tak, a tyn zaś trzimie, zeby sie nie rozchodzyło tak. Ale jakby juz by był gładki, odcynty, to ni mo co trzimać. Mojim zdaniym, nie w iym, jak kto buduje, nie wiym, jak kto buduje... kłódki nie musi być. No (Kc).

12. **‘wskazuje na adresata czynności’:** – Jyndrek – godo do mnie – uciekajmy! To przecie topielec. Ón nos zaroz pociongnie za sobom do wody. A ón cosi do nos radzi. Pyto sie, cy wiymy, jakik tromók jes nojwiyncy w lesie. My w uciekaca, bo to kozdy wie, ze topielce zadajom ludziom zagadki. A ku temu tamtyn chłop był chudy i miał włosy jak liście z wyrzby (SpCzyt 147: Rp); Seł se roz mały Poniezus z Matkom Boskom chodnikiym popod Tatry w strone Hawrania i Murania. Jak se tak śli ku niebu, Poniezus zapatrzoney w słónko, co świyciło nad górami, zacon płakać i tak godo do Matki Boskiej: – Dejcie mi Matko to koło – i patrzol

Poniezus na słónko, co jasno świyciło (NaSp 67: 38); Neij byłoby syćko nic, ale sie gróf barz ozgniwyol na Janosika, ze mu tyn jantolek piniyndzy odebroł. Gróf napisol do Peštu i cysorz przisłol mu na pomoc śtyry regimynty bandurów. Lekko im było sukać Janosika, bo ino dukoty po drodze zbiyrali i śli na Maryjosowom Doline. Drudzy zaś wyciongali linijom od Jaworzyny ku Niedzickiemu Zamku i od Jurgowa ku Frydmanu (BaSKD 89: Fr); (ogsp.).

♪ A Zosi warcula,
Hej, w kónorkaf sie kwieje,
Wyndelin do Zosi,
Hej, radośnie sie śmieje

(Kc).

13. **‘wskazuje na część ciała, narzędzie, służące do chwytania, trzymania, wycierania itp.’:** Piyrse, co sie robiyło ze lnym, jak sie go juz wyskubało, to było rofanie. To była tako ława z takimi długimi zymbami, co sie raf wołała. I jedyn z jednyj strony, a drugi z drugijj brali tyn lyn do gorzci i tak rofali, coby odesły te główki z tego lnu (pmMąka: Nd); Do ciasta drożdżowego, coby było lepsc i smacniyjse, to trza dać scypte cukru. Ta scypta to tako malučko musi być, zeby nie było za słodkie to ciasto na babówke. Scypte to tak jacy do palców wzionś i dać (plSarna: Jw); (ogsp.).

14. **‘wskazuje na przedmiot, z którym coś jest łączone, wchodzi w czasowy lub stały kontakt’:** Trza było motykami kopać skiby i kónia sie zaprzongało do takiego radła, noji tyn kón ciongnoł, i ziymie sie wyrobiało. Jak juz sie wyrobiyło, to trza było brony wzionć i poskródlć, i zaś na obornik dać, i grule nasadzić. A potym sie motykami kopało i tak sie grule wykopało (plBłachut: Fr); (ogsp.).

15. **‘wskazuje na przynależność do czegoś (np. do jakiegoś zbioru), na to, że coś wchodzi w skład czegoś’:** Špisa downi nie było w Polsce, to syćko nolezało do Wyngier, do Słowińska (GrJ-MSp 28); Bormasinka. To narzyndzie juz w tamtyf casaf nolezało do tyj modernijjsy generacji narzyndzi, to se pozwoył taki, który miał zasobijjsy budżet rodzinny. Pamiontka ta pochodzi od Chmielów somsiadów. Była w marnym stanie, ale brakujonce cynści jef dopasuwoł i zakonserwuoł. I wisi wśród innyf pamiontek u nos (Iwan 60: Nd); (ogsp.).

16. **‘wskazuje, że coś jest dodatkową częścią, uzupełnieniem’:** Parobcy zatykali za kostki od kapelusa lnice. W sufladzie pełno śtucnyk kwiotków do kapelusa, to zolezy do jakijj dziywki idym,

taki za kapelus zakładom, jak sie mi jako widzi, to bierym lnice posypanom lakiym (pmKosz: Jw); Jak zek fciol przipionć spinke do kosule, to ukulek sie śpilom. Kozdy gazda musi mieć takom spinke do kosule, bo to tak uwidocnio jego wartość. Jak to godajom, górol bez kapelusa, spinki i rzemienia, to zodyn górol, to ceper (pmKosz: CzG); (ogsp.).

17. **‘wskazuje przy określeniu wymiaru, zakresu, wielkości itp. na górną granicę wielkości lub końcowy punkt odniesienia’:** Tak potym było, ze jakeś strugol taki stolecek, od Łuce do Bozego Narodzynio, i na Pastyrke z tym stoleckim jeś seł, tam jeś na tym stolecku musiol klynceć, toś sićkie carownice potym widziol, bo óne były poobracane od ółtorza w drugom strone, dupom do ółtorza... (pmBarnasz: Fr); Mur juz do pasa, trza prziniyś kobylice i pokłaś deski, bo jak wyzy bes muruwoł? (CoWś 220: CzG); Kosula ta, to miała syroki rynkow, ftoryn chłop móg wyłożyć az na ramie. Kosula ta była krótko i była ino do pasa, pośrodku miała okrongle wyciyncie na głowe, takie po rusku, ozdobione krzizyckami, a wionzano jom snurkiym, ftoryn był w obsywe (pmKosz: Jw); (ogsp.).

18. **‘wskazuje na późniejszą postać, formę czegoś lub na element decydującej o takiej postaci, formie’:** Ale wsićko zależało od pogody. Jak nako-sone było, nakosone, a nie było pogody, ni móc było tego zebrać. U nos sie siolo nojwiyncyj owsa i jarcu. Pszynice sie nie siolo w tamtym casie. Pszynice sie nie siolo, jacy troche zyta sie siolo, a to zyto było jacy na powróła. U nos sie go kosiyoł jacy takie nie bardzo dojrzale, w stuskaf, sie powionzało na, w snopki, potym do stusków poukładało, troche podeskło, nie bardzo, zeby było suche, juz sie to brało du dómu. Troche sie go omłóciyoł i z tego sie robiyoł, a tyj słomy z..., o..., z tyj słomy zytniany robiyoł sie powróła. Powróła były potrzebne, bo sie wionzało wsićko zboze sie wionzało do snopów. Wionzało sie do snopów, układało sie do mondli, a mondel to siedymnoście snopów. Trza było umieć ułożyć, z przodku trzi, drugie roz trzi, ze zadku trzi i potym jesce na wiyrf dwa, jedyn i wsićko razym było siedymnoście. Siedymnoście snopków układało sie do tego mondla, dy sie nagrobało, kielo przisło, jaki był kawolek, osiym, dziesiynć, a potym dopiyoł sie wozioł wiecór (Kc); (ogsp.).

19. **‘wskazuje na przedmiot stanowiący zewnętrz-ną powłokę, osłonę, pokrycie itp. czegoś’:** Jak juz ni mogli mu dać rady, to mu do smatki lnian-yj nasypali łyzecke cukru abo miodu, to mu dali do smatki, wsadzili do gymby, dziecko sie uspo-kojyło (pmBarnasz: Fr); Kied se ftosi noge złómol,

kozali iś ku krzipopie, nakopać zywokostu, korzyń zywokostu trza było wykopać, trosecke go pocy-ścić i do smaty lnianyj stłuc go młotkiym, krajać nie wolno było, ino go trzeba było potłuc młotkiym, zrobić takom miazge i toto przikładać na kości, na złómane miejsca (pmBarnasz: Fr).

20. **‘wskazuje na przedmiot brany jako podstawa porównywania, podobieństwa lub jako wzór’:** Lyn sie miondli na trojacce. Óna jes podobna do miondlicy, jacy mo wiyncy tyk takik piorók, cy jak to powiydzieć. Bo tota mo z góry trzi, a z dołu dwa, a miondlica mo ze spodku dwa, a z wyrchu jedno. Trojacka jes drewniano (pmMiś: CzG); Do całego kroju trza zawse sie przistroić, to jakom broške przipionć, to zauśnicki prziprawić i korole na syji zawiysić. Dyntki to były takie nojtońse ko-role, takie biole abo bure i puste w środku, podob-ne do dyntek były paciorki, ino óne były cyrwone i sie świyciły, a korole, to juz takie jak górolskie, bo my od nik zapozycyli, abo takie małe cyrwone i świyconce (pmKosz: CzG); Jak kobyta późniyj nie posła na wychód, to dziwezony kradły jyj to. Noji, ale jak było późniyj, to dziecko wzioł z po-wrotym, przecie matka swoje dziecko urodziła, niy, ale ze takiego dziwoka to były wstryntne takie, podobne do goryła. Ale byli zaś tacy, co znali, wiy-cie, we Wielgi Piontek takiego ciyrnia wyciyni i to dziecko byli. To dziecko krzicało, a te dziwezony, jak słysały, tak przisły i zabrały. Powiado: na swo-je, a dej moje. Noji wziły, wziyny se to dziecko, a to dziecko ruciły, te dziwezony, tyj kobyty (BubSpT 105: ŁN).

21. **‘wskazuje na osiągnany stan psychiczny, fizycz-ny lub sytuację’:** Kied słonko zasło za Hombark, zacyniymy zganiać. Krowy zbyrkały zwónkami, jakby orkiestra schodziła ku dziedzinie. A cy nom było do śmiychu? Cudym ominyła nos wielko strapacyrka. Ej, powiym wom, ze jes co wspomi-nać z tego pastyrskiego zywota (SpCzyt 62: Nd); Jyndrek Korkos od Zoogrodziana chodziól do ro-boty w Zokopany. Nedy nie chodziól, jako sie godo, ino jeździól, bo dzisiok kozdy swoje auto mo. Godali na niego Parzontka skrós tego, ze wse sie dar, kie prazól jojka; – Dzie mocie parzontke, bo jajeśnica nie be gościom smakuwała. – Parzontka, parzontka, patrzojcie jakby juz ni móg wymówić „szczypiorek”, wyrceci na niego. Jyndrek kucharzól w tym Zokopany juz doś długo. Ej, nieroz było do śmiychu w tyj kuchni przy Krupówkak, kie ka-wały opowiadał. Był ś niego cłek wesoły, a jak se jesce kapecke wypiół, to kufa sie mu nie zawiyrala (NaSp 90: 29: CzG); (CzG, Nd).

DOBA rz. ż **‘24 godziny’**: *Na jednym dobe go zamkli (matK: CzG); (CzG, Fr, Kc, Rp).*

DOBABRAĆ cz. dk **‘ubrudzić coś w najwyższym stopniu’**: *Dobabroł portki (matK: ŁN).*

DOBABRAĆ SIE cz. dk **‘ubrudzić się w najwyższym stopniu’**: *Aleś sie dobabroł (matK: Fs); Wyseł na pole, na tam była zaroz koło między młaka i sie tak dobabroł, co ani godanio. Nojmlodse Katrusia i Martusia miysajom glinę i piosek z wodom, cheba rady babrzom sie w tym marasie. Iście bawiom sie w dóm, bo na duze, płaskie skały kładom chlyb i derkliki z tego marasu, co go tak gnietły jak ciasto w korytku (SpCzyt 17: Nd); (Fs, Nd).*

DOBABRANY przym. **‘ubrudzony w najwyższym stopniu’**: (matK: ŁN, Tr).

DOBIĆ I cz. dk – **DOBIJAĆ** ndk

- ‘uderzając czymś, połączyć coś tak, by ściśle przylegało do czegoś innego’**: *Blot, co sie płótno dobijało (matK: ŁN); – A z cego może być klin do kosy robiony? – Z twardego drzewa, bo jak było miynkie, wiys, ze co chwile trza było go ciongnąć, bo kosa sie popuszczała, a jak kosa sie popuszczała, to sie tyn klin wybiło na przykład i trza było abo do wody zamoczyć, a jak nie było wody, to popluć, zeby był wilgotny, włożyć go i młotkiem sie go dobijało, to było z twardego drzewa, bo ón sie wybijał, jak było z miynkiego, musiałabyś co drugi dziyń dorobiać (EŁukMCK: Nd); (ŁN, Nd).*

- ‘pozbawić życia umierającego, zdychającego’**: *Dobiyło sie krowe [która zaczęła chorować] (matK: Łp).*

DOBIĆ II cz. dk **‘zbić kogoś dotkliwie, bezwzględnie’**: *Jak go dobije dobrze, dodurko go tak poza usy (matK: Fr); Telo go dobiyli, co go piyknie pokwasyli (matK: Rp); (Fr, ŁN, Łp, Rp).*

zob. fraz.:

DOBIĆ [DOBIJAĆ] TARGU

DOBIĆ SIE cz. dk – **DOBIJAĆ SIE** ndk **‘dostać się gdzieś, osiągnąć coś, pokonując przeszkody, wejść siłą do pomieszczenia’**: *Dobijał sie w nocy do dźwiyrzi (matK: Łp); Dobijo sie, kie sytko fce dostać (matK: Nd); Dobijali sie, a nie było po co (matK: Rp); Tak kón pogrzebuwoł nogom, jaz sie zym rozstompiyła. Jaś skocyl do grobu, ale Helina uciekla i skryła sie w trupiarni. Ledwo zawarła dźwiyrze, Jasiu juz zacon sie dobijać, fciół wylź do środka. Na forztak trupiarni lezoł tyz jakisi umarty. Pomyślała se, ze iście to musi być jakisi biydny, ze go tak buchli na zymie (NaSp 2003: 2: Rp); (Łp, Nd, Rp).*

DOBIĆ [DOBIJAĆ] TARGU ‘uzgodnić cenę w wyniku targowania się’: *Zacyni sie obidwa chlōpi*

targować o krowy i psy, jaze dobiyli targu. Piyrsky chłop wzion psy juhaskie, a drugi krowy du domu, tak sie wyciarali (BaNS 168: Fr).

DOBIGLUWAĆ cz. dk **‘dokończyć prasowanie’**: *Weźniecie go [dziecko], jo by dobigluwała jesce (matK: Kc).*

DOBIJAĆ zob. **DOBIĆ**

DOBIJAĆ SIE zob. **DOBIĆ SIE**

DOBIJOK rz. mos **‘mężczyzna skory do bójki; zob. też: BITNIK’**: (matK: Łp).

DO BIOŁEGO przysł. **‘tak, żeby coś było białe’**: *Cuchało sie forzty do biołego, zeby były cyste (KorpSp: Jw).*

DO BIOŁEGO RANA **‘do czasu, kiedy na zewnątrz jest już zupełnie jasno’**: *Ile razy tak było, co my w nocy przišli z chałupy, brali kose na ramie, jak my pošli we czwórke, w piontkę, to ho, do biołego rana tośmy takie kawały trzi zmachali (KorpSp: CzG); (CzG, NdZ).*

DOBITNIK rz. mos **‘mężczyzna skory do bójki; zob. też: BITNIK’**: *Bitnik || dobitnik (matK: Fs); (Fs, Łp).*

DOBITNIOK rz. mos **‘mężczyzna skory do bójki; zob. też: BITNIK’**: (matK: CzG, Rp).

DOBITNY przym. **‘skory do bójki’**: *Dobitny, co sie rod bije (matK: Fr); Dociekły do bitki || dobitny || bitnik (matK: Kr); (CzG, Fr, Fs, Kr, Łp, Rp).*

DOBIYRAĆ SIE zob. **DOBRAĆ SIE**

DOBOCYĆ cz. dk **‘zdolać zapamiętać; spamiętać’**: *Dzie to cłowiek syćko dobocy (matK: Rp).*

DOBOLEĆ cz. dk **‘rozboleć do granic wytrzymałości’**: *Tak mie od tego klyncynio kolana dobolały! (matK: Rp).*

DOBOS I rz. mos **‘pomocnik sołtysa, przechodzący przez wieś, bębnieniem zwołujący do siebie mieszkańców wsi i ogłaszający urzędowe rozporządzenia, zarządzenia sołtysa, np. dotyczące wiejskich zebrań, robót publicznych itp.; zob. też: BÓŁGORZ; @ Tabl. VI’**: (KorpSp: Jw).

DOBOS II rz. mż, kuch. **‘rodzaj ciastka biszkoptowego przekładanego kremem kakaowym’**: *Ciostka my piekły dobose, a przedtym to sie ino dobose, ale jak jo lubie te dobose (KorpSp: CzG).*

DOBRA I dop.

- ‘tym słowem mówiący zgadza się na czyjąś prośbę, wyraża akceptację dla czyjejś propozycji, zgadza się z czymś żądaniem; zob. też: DOBRZE IV w zn. 1.’**: – *No to loda. No. – Toto sićko? – Bez cały warztat, bez cały warztat to jes loda. – Dobra. – Loda, no tu sie blot kładzie do tyj lody, a to. – No może by toto... – Blot i nicielnice.*

– To juz som nici, a tu som na tyk kocurak, bo my to nazywali kocury. – A jo lalki. – No abo lalki abo kocury, no. – Oba sie przidadzom. – No. – To napisymy lalki, a tu bedom kocury. – No to sie trziomiom nicielnice na nik. – Nicielnice bedom gdzie? – No dy tu som nicielnice. – Dobra, no to napisymy. – Bo tu juz nici. Nici, a tu jes, a tu blot. Tu blot do nici. No tu, bo to, bo to w blocie. – Nicielnice idom, nicielnice. – Hej. I, neji tu nici potym. – Hej to tu bedzie. – Tu bedzie blot. Blot i tu jes kondek tyj, tyj lody. Tu jes blot, blot. – Dobra (Jw).

2. **‘w opowiadaniu służy sygnalizowaniu zamknięcia jakiegoś fragmentu i zwrotu akcji oraz przejścia do dalszych zdarzeń, będących kontynuacją przedstawionych właśnie wypadków lub do dalszego ciągu wątku, rozgrywanego się po jakimś już czasie’:** Roz ksiondz fciol zrobić ucte u siebie dlo Cygana, ftory u niego robiył na farze. Kozoł swojyj gosposi upiyc gynś. Zawołoł tyz kościelnego. Gosposia upiekła tom gynś, postawiyla jom na stole w tyj siyrpinie, co sie piekła. Wtedy ksiondz powiedział do Cygana i kościelnego: – Kozdy z nos, jak bedymy mieć jes, to bedzie musioł wpiyrw powiedzieć jakiesi słowa ze Starego Testamyntu abo Ewangelii. No to dobra – pomyśleli Cygon i kościelny. Ksiondz wzion tom gynś, wzion tyz noz i zacon krajać jom na poły (NaSp 94: 40: Kc); Wyjechali na tyn wiyrk, noji tyn, a było mu na miano Jasiu – jo bedym chodzioł za plugiym, a wy bedziecie woły poganiać, ale sie nie śmiycie obezryć, jaz juz zjadymy na dół prosto, potym se staniecie, odpocnymy i obezrymy sie do góry, cy nom to dobrze zorało. Dobra, wyjali na wiyrk, tyn sie wzion łapiył plugu, tyn Jasiek, noji uoroł jednom skibe, a ón zapar nogami, no to zaś były dwie skiby, a tu seł trzi skiby zesły na dół (BubSpT 61: Jw); Ón był prezesym, mój syn, jo był dwaścia roków, wiyncyj – dwaścia piynć, a ón był dwie kadencje, to był dziesiynć, teroz, yy, teroz jes nowy ska... mój telefon taki dziadoski, ze jak go prasnym, taki powolny. Godajom, ze jo tyz powolny, to moze za to [śmiejch]. Dobra, piencet, piencet trzi, piencet trzidzieści seć, sto piyndziesiont cztery (Kc): (Jw, Kc).

3. **‘tym słowem mówiący sygnalizuje, że coś skończyło się definitywnie’:** Zaroż jak juz przijechali, przijechali Niymscy tutok, to sie dogaduwal, jak Niymscy wódkę robiyli. Naloł wody do wiadra, prziniós jakisi prosek, wsuł do tego wiadra, wódka tako była ze. Juz Niymscy toto mieli, a nie teroz te proski sićko dajom tak, co to jes wódka niezdrowo, sie kazdy sie trzynsie z tego. Choćkiedy wypiołeś,

w drugi dziyń był zdrowy, do roboty poseł i sićko. A niby teroz technika jes, ale naprowde to jes, to jes źle, bo bo sićko chory chorujymy wiyncy. Cho-rości strasnie duzo teroz jes. No a choćkiedy tak nie choruwali duzo. Jak juz było źle, no to umar i dobra, no. Jo bocym, babka tam tako no juz była, no moze miała osiymdziesiont rokók, zachorzała (RnS 105: Jw).

DOBRA II rz. nmos ‘majątek, bogactwo w polu’: Był juz ozyniony i mioł dzieci, kied została zniesiono pańsyczna w dobraf zomku dunajeckiego. A było to w roku 1931. Niedziyccy zelorze byli radzi, ze zacyni sami gazduwać na swojyf morgaf (SpCzyt 109: Nd).

DOBRAC SIE cz. dk – DOBIYRAĆ SIE ndk ‘stworzyć związek, grupę z kimś odpowiadającym nam charakterem, upodobaniami, umiejętnościami itp.’: Jesce jak tyn chłop jes dobry, to nic nie godo. Ale tyz jak by był jaki skurybyk, to tyz by ji tam cosi. Jak sie napije, to „ty nic ni mos”. Tak lepi, kieby sie troche dobrali (GrJMSp 316).

DOBRANOC rz. ż daw. ‘zabawa z udziałem MUZYKI, organizowana przez MŁODYCH PAŃSTWA w domu MŁODEJ PANI w noc poprzedzającą ślub’: Dobranoc – co grali młodyj pani calućkom noc (matK: Fr); To na weselu to było tak: w niedziele chodzyli druzbowie, to zaprosali, w niedziele, potym było, we wtorek było dobranoc, to muzyka grała, to celadź przichodziyla, to tońcyli, a we środe był ślub (BubSpT 43: Fr); (Fr, Łp, NB, Rp). [dobranocka – ŁN]

DOBRANOCKA rz. ż, daw. ‘zabawa z udziałem MUZYKI, organizowana przez MŁODYCH PAŃSTWA w domu MŁODEJ PANI w noc poprzedzającą ślub; zob. też: DOBRANOC’: A więc wesele już w najbliższą środe. Wtorkowy wieczór dla Jędrusia i Hali jest zatem ostatnim, jaki spędzą w stanie wolnym. Z tej właśnie przyczyny w domu pani młodej odbywa się dziś *dobronocka*, na której Hala pożegna się z gronem panieńskim, a Jędrus z kompanią kawalerską. Podług łapszańskiego zwyczaju na *dobronocke* przychodzą nie tylko goście weselni, może w niej bowiem uczestniczyć każdy ze współmieszkańców wsi, komu tylko przyjdzie na to chęć (PlucWS 30: ŁN).

DOBRE I dop.

1. **‘tym słowem mówiący zgadza się na czyjaś prośbę, wyraża akceptację dla czyjejś propozycji, zgadza się z czyjims żądaniem; zob. też: DOBRZE IV w zn. 1’:** Przisło, a to było tak na przedwieśniu, noji pyto sie gazdy na drugi dziyń: gazdo,

co bedymy robić? No trzeba pługi ryktuwać, bo jutro idymy już orać. Dobrze, pozganiiali, ale oni orali wołami, sićko nowiyncy woły i kónie mieli, ale nowiyncy wołók, takik tyk rohatyk, madziarskik, niy. Chłopiec poopatrzuwoł sićko, ale to był chudobny barz gazda, woły były strasnie ladace. Jarzmo toto, co ciongły ty woły w tym, biydne, ón godo tak: nie bójcie sie nic gazdo, jo to tu porobiym. Zrobiył nowe jarzmo, nowom wić, cionzadło wyrzyftuwoł, pługi wyklepoł, dobre, pošli orać. Zaroz mieli za chałupom rolom jednom. Zorali tom rolom, no dzie bedziymy gazdo wiyncyj sioć? No – pado – jo ni mom dzie wiyncyj sioć ani zarna już wiyncyj ni ma, dy mom, mocie, ale takie, ze to z tego wiyncyj nic. Tam zarno nie urośnie, bo tam ino rośnie sicina tako, trzcina (BubSpT 60: Jw); A tam było, kiedyś było królostwo, ale taki było sićko oberwane te dachy, hladace, sićko stare było. I wloz tam do tyf, do tyf pokoji tamok i, noji tam było tak ładnie, a i jeś było co. Inaroz przidzie tako ziaba, była tako, chropowato ziaba, tako i godo tak, ze co tu suko. A ón godo: dy jo sukom jaki służby tak. No to dobre, a mozes u mnie służyć, to nie bes nic robiół, ino bedzies dawoł rybom jeś. A kie mi bedzies dobrze służył, to dobrom zapłate dostaniesz za to (BubSpT 80: Kr); – Pracuje, pracuje, tak, jak w tym... – A godom jyj, ze piniondze to nie wsićko, posiedzieć se chyboj. – Wypuście potym Lile na chwile [chodzi o psa]. – Dobrze, dostanie py, zaroz dostanie bitke, jak nie bedzie słuhać. – A bedzies jom kompać? – Co? – Okompies jom potym, jak sie wybrudzi? (Kc); (Jw, Kc, Kr).

2. **‘w opowiadaniu służy sygnalizowaniu zamknięcia jakiegoś fragmentu i zwrotu akcji oraz przejścia do dalszych zdarzeń, będących konsekwencją przedstawionych właśnie wypadków lub do dalszego ciągu wątku, rozgrywającego się po pewnym już czasie’:** Pojechali. Zajechali do miasta, noji tyn wzion i poseł do składu. Nale to tam tak było, jedni wieźli do składu, drudzy ze składu, a tyn wzion jakisi kwit naseł tam na ziymy, idzie i pado, dajcie mi tu telo i telo metrów, niy, zarna pszynice, zyta, jarcu i tak dalyj. Noji tyn sie tam przypatrzoł, dobre. Włócy worki i włócy na wóz, nakłód strasnom fure zarna. Gazda pado: Jezus Maryjo, cłowiece, co to robisz? Nale dy jo kupujym, zeby było doś, dźwigojcie za koło, cy, cy utrzymie wóz. Gazda dźwigoj, e pado, już nie utrzymie tyn wóz (BubSpT 60: Jw); Gazda sie przypatrzoł, podropoł za jednym i za drugim uchym: myśli, no co by tu. Długo nie myśłoł, wymyśłoł, godo, dobre. Wzion powrozinke Sobusiowi

jedyn kóniec na kark drugi kóniec kóniowi za noge uwionzoł i powiado, trudno i darmo bez koła nie pojady, prowda, trzeba bedzie wiyż pod Spady i porzycić koła (BubSpT 116: ŁW); Psy som, ale wiys, jakie psy dziś som, dziś takie psy jak i te juhasi. Juz ci godoł, ze ino dziadki idom na bacówke i, i pijoki. Ipsy tyz takie. Dobrze. Downo, jak na Biescady sły psy, tam było, wilcarnio duzo, to wtedy, wtedy tam psy były wyćwicone na wilki. A tutok to dopiyro sie pokozaly ftorysi rok te wilki i zaś ik tak ni ma... (Rp); (Jw, ŁW, Rp).

DOBRE II rz. n **‘coś dobrego, korzystna sytuacja, pomyślny obrót zdarzeń’:** – Podźciez, przypotrzcie sie, co to jes. – A jakieś jes, cyrwone cy była we? – Cyrwone. – He, to na dobre nie jes – pado stary Pyzowion do Dłubaca – w dwanostym roku, przed piyrsom wojnom światowom, tak samo sie pokozalo. – No, juści! (BaNS 64: Fr).

☞ Ni ma tego złego, co by na dobre nie wyszeł/wytrtnoł (pmJerd: Fr).

DOBRE III wykrz. **‘w danej sytuacji mówiący sygnalizuje tym słowem, że coś zostało zakończone (zwłaszcza pomyślnie) i pora na jakieś inne działanie; zob. też: DOBRZE V’:** Łańcuskim przypnym ino jesce i dobre (plBłachut: Fr); Chłopiec poopatrzuwoł sićko, ale to był chudobny barz gazda, woły były strasnie ladace. Jarzmo toto, co ciongły ty woły w tym, biydne, ón godo tak: nie bójcie sie nic gazdo, jo to tu porobiym. Zrobiył nowe jarzmo, nowom wić, cionzadło wyrzyftuwoł, pługi wyklepoł, dobre, pošli orać. Zaroz mieli za chałupom rolom jednom. Zorali tom rolom, no dzie bedziymy gazdo wiyncyj sioć? No – pado – jo ni mom dzie wiyncyj sioć ani zarna już wiyncyj ni ma, dy mom, mocie, ale takie, ze to z tego wiyncyj nic (BubSpT 60: Jw); (Fr, Jw).

DOBRE RANO [RANKO] **‘grzecznościowa formuła powitania, pozdrowienia rankiem’:** Dobre ranko (NaSp 47: 27: Rp); (Jw, Rp).

DOBROBYT rz. mnż **‘ogólne bogactwo, dostatek dóbr materialnych; przez starszych ludzi kojarzony głównie z dostatkiem pożywienia’:** Pon Bóg wse rod widzioł cłowieka i stworzył prze niego barz bogaty świat. Wsyndy było wsićkiego doś. Co roku bywały wielkie urodzaje, a ziorynka zboza rosły nie jacy przy wiyrchu, ale na cały lodydze. Nifto nie głoduwoł. No ale ludziska nie usanuwali tego dobrobytu. Pon Bóg był ciyrpliwy i wsićko znosiół, pokla móg. Ale kied uwidzioł, ze ludzie zacyni już wyrucac niedojedzony chlyb, okrutnie sie rozgniywoł i za kore fciół usunóc wsićkie ziorynka z lodygi (SpCzyt 22: NdZ); (Dr, NdZ).

DOBROĆ rz. ż

zob. fraz.:

PO DOBROCI

DOBRO DUSA ‘człowiek dobry, życzliwy dla innych’: *Dzie byś ta pomyśłoś, ze ftoś ci przywiezie bez godanio i jesce som sruci cały towor. Dobro dusa z tego Walka (GrJMSp 233).*

DOBRODUSNY przym. ‘życzliwy’: *Chyntny – pomoze wse || dobrodusny – tyz taki chyntny (matK: ŁW).*

DOBRODZIYSTWO rz. ż ‘rzecz cenna, zapewniająca bogactwo i wygodę’: *Ci ekonomicnie mocniysji od piyrsyfchwil zacyni przemyślać o motoraf elektrycnyf. Ze światła korzistoł kazdy, fto sobie doł elektryke wprowadzić i zamontować w dōma. Ale byli i tacy, ktorzi przed obawom poniesiynio kosztów zamontuwanie i korzistanio z tego dobrodziejstwa rezygnuwali (Iwan 74: Nd).*

DOBROM NOC CI ZYCYM ‘grzecznościowa formuła pożegnania wieczorem’: *Dobrom ci ta noc zycym (NaSp 47: 27: Rp).*

DOBRONOC rz. ż

1. daw. ‘zabawa z udziałem MUZYKI, organizowana przez MŁODEGO PANA dla młodzieży z całej wsi w trzecią (ostatnią) niedzielę ogłaszanych w kościele OPOWIEDZI’: *W trzeciom niedziele była dobronoc. Robiyl zabawe. Cygani, muzykanci grali. Młodzi panowie se zaprosiyl muzykantók, zapłaciyl im. Neji cało wieś, młodziej przichodziyla i bawyl sie. Dziś tego juz ani, dzie tam co. Neji potym było wesele po niedzieli. W niedziele była dobronoc, jak ostatnio opowiydż juz sła, a potym we wtorek cy śróde było wesele (GrJMSp 315); Młody pon urzondziół zabawe, prze młodom gowiydż. To śli na zabawe, bo be dobronoc. To było juz po zapowiedziak, dobronoc, a potym było wesele, kiedyś tam o tydziyń, ebo jakosi. Zapowiedzi sie kończyły, to była ta dobronoc, tako zabawa, a potym juz było wesele. Neji to syćko gowiydż sła, bo to urzondziyli młodzi panowie takom zabawe (GrJMSp 316); (CzG, Kc, Łp). [dobronoc – Dr, NB, Nd, ŁN]*

2. daw. ‘zabawa taneczna z udziałem panien i kawalerów, organizowana tydzień przed weselem; wieczór panieński’: *A przed weselym to to była dobronoc, sie robiyło takom, tydziyń przed weselym takom zabawe sie, to sie wołała dobronoc. No to przisły panny i, i chłopcy z całej dziedziny, i tańcuwali, grali, noji to juz takie było toto pannyńskie pożegnanie (RnS 188: Nd).*

DOBRO NOCKA rz. ż, daw. ‘zabawa z udziałem MUZYKI, organizowana przez MŁODEGO PANA dla młodzieży z całej wsi w trzecią (ostatnią)

niedzielę ogłaszanych w kościele OPOWIEDZI; **zob. też:** DOBRONOC w zn. 1.’: *Ksiondz woło opowiedzi. W trzeciom niedziele, jak mo trzecio opowiydż wychodzić, tak robiom dobrom noc, muzyke sprowadzom, druzbowie, druski, muzyka gro, popijajom i robiom zabawe. Zaś po tyj dobryj nocy tam sobie uradziyli, cy to we wtorek, ale nojwiyncyj we śróde tu robiyli wesela (CygTGS-II 259: Dr); (CoWś 252: NB); (Dr, NB, Nd, ŁN).*

DOBROŚĆ rz. ż ‘coś dobrego, smacznego; rarytas, smakołyk’: *Noji, to tak cłowiek, tak, wiycie, z mała, to tak dobrości nie... downo nie było tak jak teroz, Boze, jak babke upiekli, to na wielkie świyn-ta, jesce cystom takom babke, telo to na niedziele z kawy, mlyka i tyj babki, a teroz, wiycie, co jak to majom dzieci dobrze (KorpSp: Fr).*

zob. fraz.:

PO DOBROŚCI

DOBROTA rz. ż ‘dobrobyt’: *Pozabijali sie sami. Tak skōńczyli. Noji ze to dobrota tako na nic (RnS 97: Jw).*

DOBROWOLNIE przysl. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Dobrowolnie kazdy, cy parobek, cy juz chłop zganiajom sie, radzom jak wsyndy, tak i tu trza było ludzi do kieruwanie. Dostalimy ik i momy ik. To som Bracia Naucyciele. Ōni to pomagali Śpisokom, ōni wartuwali dobre zamysły i wiedli do kōńca (GazPod 1930, nr 40: 8: Jw).*

DOBRUĆKI przym. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo dobry’: *Tako okropno piykno była, syćko złoto. A ta macocha potym tako była dobrućko, tako słodziutko (BubSpT 90: Kr); (Kr, Nd).*

DOBRUDZIĆ cz. dk ‘sprawić, że coś jest bardzo brudne’: *Kosule mogom mieć syrokie rynkowy abo zakōńcone mankiety. Dobrudziyłaf cały mankiety, bo rynkow wpod mi do bryjki (pmKosz: Tr); Jedna miała takom długom suknie, ze jak na-deplak jyj obcasym, to poseł cały galon ze spodu, jescek takie niescynście miała, ze mnie bechło do marasu i dobrudziyłak całom swojom suknie, a jak posłak juz w chałupie do studnie na-łoć do wiadra, zeby zrobić, co do picia, to mi zaś sie cały galon zmocół i takik tyn dziyń miała (pmKosz: Jw).*

DOBRUDZIĆ SIE cz. dk ‘ubrudzić się bardzo’: *Dobrudziyłaf sie w stajni (matK: Nd).*

DOBRUDZONY przym. ‘ubrudzony w najwyższym stopniu’: *Prziseł wiecór cały dobrudzony (matK: Nd).*

DOBRY I przym.

1. ‘spełniający wymagania, odpowiadający komuś, nadający się do czegoś’: *Dobry cug (matK: Fr);*

Sanica dobro (matK: Fs); *Dobry rzoż mo, kie ostrzy* (matK: Fs); *Kie sie drōga dobrze uglycko, to dobro sanica* (matK: ŁN); – *Wy z hajcym pobierecie se zaś nojlepsze drzewa, a nom zostanom choćjakie. Hajcy i pinionzki za swojom służbe dostanie i sucharze na polynie jesce mu przycynicie. Tak wej nojlepi – wycedziył Jaś* (SpCzyt 111: Nd); *Robi sie to z dobrego drzewa, z buka abo z jasiynia* (pmMich: Fr); (ogsp.).

2. **‘o człowieku: życzliwy dla innych, pomagający bezinteresownie innym, troszczący się o innych’:** *Dobro matka* (matK: NB); *Bydźże ty taki dobry, a jadź* (matK: Dr); *Dobrego cłowieka długie casy ni ma* (matK: Dr); *Poćciwy – dobry, usłuchnie kozdego* (matK: Fr); *Grzecny – dobry* (matK: Fr); *Ludzki || dobry* (matK: Fs); *Sprawodliwy to dobry, wierny* (matK: Fs); *Dobrego chłopca* (matK: Jw); *Ci dobrzi ludzie* (matK: Jw); *Sprawiedliwy || dobry || prawy || miłosierny* (matK: Kc); *Uśluchnie, dobre dziywce* (matK: Kr); *Baba mo być dobro, grzecno, zeby chłopu na złość nie robiyla, zeby mu prziniesła piwo, herbatę dobrom zrobiyla, kawę rano naryftuwała, dobry obiad uwarzyła, wyprała z niego, bo chłop sie zabrudzi piyrwi, bo chłop pracuje fizycznie wyncył, wybigluwała tom kosule ładnie, zeby cysto była, ubranie tyz, zeby wyglondało, jak chłop przidzie, tak ni mo kiedy se sprzontać, to ruci tam na stół cy na krzesło, to zeby mu zawiysyla. Zeby grzecno była, zeby nie kłóciyla sie z chłopym* (GrJMSp 324); *To była dobro matka* (matK: NB); *Kozdymu dali, a choćtoren kciół wyncy, to mu dali, jak se zasłużył. Wyncy robiył, zorobki du domu dawoł. Jak wyncy robiył dło ojców i był dobry* (pmBlin 79 : Jw); (ogsp.).

3. **‘o pożywieniu: smaczny, pożywny’:** *Dobre jedzenie* (matK: Jw); *Fajne || dobre || smacne* (matK: Kr); *Wicht na dobrym jedzyniu* (matK: Tr); (ogsp.).

4. **‘o człowieku: znakomity w swojej dziedzinie’:** *Na dziedzinie nie nojdies dobrego krawca* (CoWś 221: Nd); *U nos we wsi, to była tako bosiorka, co nieroz nom porobiyla tak, ze sićko sie w dōma popieprzyło. Na takom bosiorke to trza było potym dobrego znachora, coby to odrobiół. Ale było tyz tak, ze nie kozde porobisko tyj bosiorke sie dało odrobić. Na Rzepiskak to był taki Morcin, to ón umiół odrobiac porobiska wselijakie* (plSarna: CzG); (CzG, Nd).

5. **‘korzystny z punktu widzenia warunków atmosferycznych’:** *A potym znou jesce biylić go. To całe lato miały baby robote, bo na taki kamiyniec sie sło i piytności raz bez dziyń, jak była dobro pogoda, to sie chlustało tam, polywało wodom,*

co uskło, co było biołe (BubSpT 74: Kc); *Bo to choć lato było takie, ale nie było lata dobrego, to ludzie długie casy susyli zarno, bo to sićko, masin nie było, rynkami trza było kosić, robić, obrobiac kóniami to pole, to potym grule kopali nieskoro – w listopadzie. Jak śniegi przichodziły na cas, to zakurzyło. Potym jak zeseł śniyg, to zaś kopali. A jak wykopowali, to juz były omarznionte te grule, to jedynie sie nadawały na tyn zacyr* (pmJerd: Fr); (Fr, Kc).

6. **‘o ziemi, gruncie: urodzajny’:** *Grochowiato zym, dobro zym* (matK: ŁN).

7. **‘duży, spory’:** *Doś dobrom fure przywióz* (matK: Łp).

DOBRY II rz. mos ‘człowiek dobry, uczciwy’: *Dobryk zabijajom, a plónyk zostawiajom* (matK: Rp).

zob. fraz.:

DOBRE RANO [RANKO]

DOBRO DUSA

DOBRO NOCKA

DOBROM NOC CI ZYCYM

DOBRY BOZE

DOBRY JAK ANIÓŁ

DZIYŃ DOBRY

LEPSY OD ZADKU

MATKO DOBRO

MIEĆ DOBROM ŁEPE

MIEĆ DOBRY ŁEB

NA DOBRE

NIE DAĆ DOBREGO SŁOWA

DOBRY BOZE wykrz. **‘okrzyk wyrażający uczucie przerażenia, groźbę zagrożenia’:** *Prawie cedziyłej grule, jak matka przisli z kościoła i juz od proga zacyni lamyntuwać: – Słyseliście? Ruskie wojsko sie prziblizło, dy ta i dobrze, może be juz kóniec tyj wojny, ale z inksyj przicyny może być źle. O! Dobry Boze, iście będzie źle* (PrP 2017: 241: Nd).

DOBRY JAK ANIÓŁ ‘bardzo pozytywnie o człowieku: dobry dla innych’: *Prziseł ku nom if miłość ksiondz Józef Świsstek. Dobry jak aniół* (Gaz-Pod 1928, nr 51: 6: Nd).

DOBRZE I przysł.

1. **‘prawidłowo, bez zakłóceń, bez pomyłek’:** *Jak w zimie my napruły pierzi, to potym można już było syć pierzine. Tote piórka trza było napchać do płafty takiyj, prawie sićkie płafty na pierziny to były różowe, ale nie wiyem cemu tak. Coby nie wylatuwały, to my je kładły po kapce i przesywały, i zaś kładły troche, i przesywały. Tako pierzina to była barz dobro na zime, bo grzoła jak piec. Pod pierzinom sie dobrze spało, ale piórka choćkiedy tak sie poprzesywały, ze z jednyj strony*

została jacy sama płafta, a z drugiej była kupa piórek (pmMiś: Jw); Małe dzieci sie kołysało. Matka brała dziecko, kładła do kołyski i kołysała, jaz usnyło. Jak go tak kołysała, a nie fciało spać, to mu jesce przy tym kołysaniu i śpiywała tyz casym. Dzieci to bars lubiom, jak matka je kołysa. Lepi im sie wtedy śpi (pmMiś: Jw); (ogsp.).

2. **‘zgodnie z wymogami moralnymi, nakazami społecznymi’:** Nie wadzom sie, dobrze zyjom ze sobom (Kc); Tam juz przed tym, jak sie znali, to spostrzegli, z jakij tyz rodziny jes ojcowie jego. Jak rodzina dobrze żyła, to dobrze. Nedy to zaś z pobliska, to znali sie. Tak sie nie zyniół z daleka, coby broł babe (GrJMSp 316); (ogsp.).
3. **‘bez żadnych kłopotów, zmartwień’:** I zaś sie ześli to ci bracio tamok na tyf, bo to rok wysył i musieli sie żyć. Iprzišli. Kazdy pokazuwoł. Ftory jaki miol [ręcznik], ale nojpiykniysy był jego. Noji teraz zaś sie ojcu temu królowi sie nie widziało, zeby nojmłodszy miol być królym, niy. Idźcie jesce roz. Ino zapómniol, ze co to majom przyniysz, nale to nic. I zaś tak samo pošli, tyn poseł zaś tak, i zaś ci poprzichodzyli. Znów tyn nojmłodszy miol lepij, nojlepij. Zaś sie temu królowi nie widziało, zeby młodszy był królym, niy. I jesce idźcie roz, ftory prziniesie, prziwiedzie noładniysom babe. No dobre (BubSpT 80: Kr); (ogsp.).
4. **‘wygodnie, przyjemnie’:** Dawno nie było pralkók, to my brali dziady i ślimy rajbać do baniora. Woda była zimno, ale dobrze w baniorze sie płókało (pmMiś: Jw); – Poniezusie – radzi Pieterpawel – moze ci zimno przy ścianie, moze ci śparami wiatier duje? – O, nie, dobrze mi – odpowiedziol Poniezus – ale kie fces, to cheboj ku ścianie, mnie ta sičko jedno (BalNS 140: Fr); (ogsp.).
5. **‘korzystnie, pożytecznie’:** Zaś sie pomodleli i pošli spać. Poniezus na ławie, a świnyty Pieter koło pieca. I byłoby syčko dobrze, kieby nie diabol. Puściół pche karcmorzowi do ucha. Karcmorz ni moze ani spać, ino se myśli, cymu ón tak piniyndzy nie moze mieć. Po co i na co majom tacy dziadowie. Zaś puściół diabol karcmorzowi pche do drugiego ucha. Naroż karcmorz hipnół z pościele i zabroł sie po cichutku ku świnyntymu Pietrowi. Nagra-boł obrotnice, wyciongnół spod głowy i zakopoł jom w kuchni pod forztami (KowPluc 44: Jw); Brzeziat to były krowy. My w dóma mieli takom piyknom brzeziatom krowe, ftoro tak sie dobrze dojyla. Óna to tako była cyrwono, a po wyrchu miała biołe łaty. Nazywalimy jom Brzezina (pmMiś: CzG); I poseł na służbe tyn chłopok. I przisel jaz do Kacwina, i w Kacwinie powiedzieli mu

chłopi, gazdowie, ze tu by ci sie dobrze trafiło, tu jes jedna pani, bo juz jego mama była starom paniem. Tu jes jedna pani, óna potrzebuje, tyś taki zgrabny chłopok, tu ci bedzie dobrze u niy. Noji pani go przijyna (BubSpT 71: Kc); (ogsp.).

6. **‘korzystnie pod względem materialnym; dostatnio’:** Dobrze było Budzom gazduwać! Pola hyrba na Cornyj Górze, mieli dzie sie na ogrodak wybudować, a mieli cemu, bo przecie w górak nie jacy przy Morskim Oku, ale we Wołosynie i na uhorskiy stronie w Dolinie Biłowodskiyy mieli piykne polany, dzie mogli wielkie kierdele wyposać owiec, jagniont, jałowek i krów (KowPluc 41: Jw); Zeby wos podesel jakisi chłop. Zeby sie dobrze powodziło, to rodzina, chłop przichodził. Hej, nie było po cym, ale cosi wymyśleli, zeby trzeba by mu cosi dać abo cosi, zeby cały rok sie do... powodziło. Na Świnynta to tata polót watre, a mama grzoła wode w gornkak. My sie kompali. Pырse jo, dzieci, w tyj samyj wodzie, od nojmniyjszego w tyj samyj wodzie, w safliku. My nazywali saflik, to było... (JurgTB: Jw); (ogsp.).
- Komu dobrze, to rod sie go lyn chyto (pmJerd: Fr).
7. **‘korzystnie pod względem zdrowotnym’:** W dóma to my chowali gynsi i my je kormiły sulkami, zeby sie dobrze uchowały. Potym chłopci je zabyli i było co jeś. Ale nie ino sie gynsi chowało prze miyso, bo smolec tyz był potrzebny (pmMiś: CzG); Chowo sie dobrze (plBłachut: Fr); Jak sie nom krowa ocielyła, to my cielickie cy tam bycka dawali plekać pod niom od razu, coby sie przuycł zawcasu i potym juz jacyk sła kapke podojić, a reszte ciele wyplekało. Jak ciele puscałak plekać, to duzo lepi sie chowało, jak kiebyk go tak z wiadra pojyla (plSarna: CzG); (ogsp.).
8. **‘solidnie, dokładnie, gruntownie’:** Od samego pocontku, no. No to tak piecyme. Weznymy zymnioków naskrobiyme, potym sie dobrze spucy i ozmiyso, takie korytko, i na korytko sie wygaranie, tak potym sie zaleje wodom zimnom, i potym sie dodo drozdzy, jak przechłódnom, drozdzy sie dodo i potym kiśnie bez noc. A potym raniym sie poli do pieca i gniecie sie na korytku, tyz dome jyncmiynyj monki, jarcanyj monki, dome i potym ze sklepu tyz, jak prziniesiymy tyz pore kilo przisyjyme, to jes lepsy chlyb. Noji potym, jak juz w piecu przepaluje sie, a na korycie puko, pynko, weźnie sie łopate, noji klasko sie. Nopырse sie takie ciyńse placki piece, noji to wołomy, ze kołoce, a potym sie piece chlyb rubsy. Jak cyrwiynie potym juz, tak przisycho, godzine siedzi w piecu, a przisycho, tak potym sie go juz biere z pieca

i dobry je (BubSpT 98: Łp); Ale z tom mlycarniom to sie mi nie podoba – krynci głowom gazda – jo wiyim, co to som mlycarnie, bo kiek parobkuwoł, to w Lendaku mieli tom mlecarniom, tok dobrze widziol masine, kie korbkom rusy, to nomnijse kólecko siedymsto razy sie obróci, to jes dobrze wyśpekulowane, ino ze to na nic (BalNS 93–94: Fr); Chleba sie nie kupuwało w sklepie, ino kazdo baba sama se piekla chlyb w dóma. Trza było mieć drozdze, monke, kapke soli, jojko i otrymby pszynne. Do miski sie rozpusco we wodzie drozdze, a potym miysać trza cały cas i dodawać monke. Miyso sie drewnianom lyzkom, nie zelaznom. Jak juz sie wymiysało, to trza zostawić na pół godziny. Po tym trza zaś dodać sól i te otrymby, i rešte monki, i dobrze wyrobić ciasto rynkom na bajcie. Zaś zostawiome do wyrośniyncio, a potym na łopacie wkładome do sabaśnika i piecyme (pmMiś: CzG); (ogsp.).

9. **‘fachowo, starannie, porządnie’:** *He, bo ta Łuco to mo siele i moc, jak zodno świnynto, ino coż, kie mo i z babrulami do cynienio. Juz ta zodyn gazda nie zabocy we wilijom Łucji opisać stajnie świnyconom kredom, zrobić trzi krzizycki nad dźwierzami, zeby sie jakie bosioriki nie dostały do stajnie i nie odebrały krowom mlyko. Sypańce, kómory, drewniarnie i wozarnie som dobrze pozamykane we wilijom Łucji wiecór, bo wtedy wolno kozdymu kraś, co sie mu ino zywnie podoba. Parobcy wymyślajom, coby tu dziwacnego zrobić, nieroz i wóz na dachu przewiesom abo wysmarujom wóz kołomaziom od dýśla, jaz po śnice i ozwore (BalNS 31: Fr); Jak my juz lyn wyrafały na rafie, to potym sie go brało i wiezło do mocydła. Kładło sie go do wody i mocoł sie w tym mocydle tak dziesi ze trzi tyżnie. W tym mocydle musiało być doś duzo wody, zeby lyn sie dobrze wymocół. Ta woda musiała być zimno w mocydle, bo w ciepłyj lyn by sie nie wymocół, tak jak miol. Siedziol w tym mocydle trzi tyżnie, a potym trza go było wypłókać, wysuszyć i my go przywoziyli na bojsko (pmMiś: CzG); (ogsp.).*

10. **‘w stopniu wystarczającym lub wymagany; należycie’:** *W kuchni stoł piec i na blachak my sićko warzyli. Pod blachami polyło sie watre, zeby sie blachy dobrze rozgrzoły i potym juz jedzynie zacynało wrzić. Na blachak to my zawse piekły moskole, bo ino jak sie upiekło na blachak, to wtedy były nojlepsze. Kładło sie taki moskol i sie go obracało, zeby sie z jednyj i z drugijj przipiólk. Blachy musiały być równiuckie. Potym juz po upiecyniu trza je było dobrze wycisć z monki po moskolak (pmMiś: Jw); Jak my sły susyć słóme, to sie*

jom wionzało w takie ociypki, a potym w snopki, abo sie kładło do kulika, jak to był owies na siecke kóniowi. Te ociypki, to były takie nieduze, tak do gorzci słómy sie brało i wionzało do kupy jakim powróstym abo cym. Potym sićkie ociypki sie składało do kupy, neji robiyło sie snopek abo kładło do kulika i tak z tydziń to musiało postoc, coby dobrze uskło (pmMiś: Jw); (ogsp.).

11. **‘intensywnie, szybko, sprawnie’:** *Kondziyl była i potym na krynzlu sie naowijało tyj wełny, noji przyndło sie. Naprzyndli wełny, jak mieli kondziel, noji to wrecionko, noji przyndło sie. Abo jak fto miol warcule, to na warculi sie dobrze przondło i duzo sie naprzyndło, ale nie kozdy miol warcule (plBłachut: Fr); (ogsp.).*
12. **‘bez trudności, bez przeszkód; łatwo’:** *Cud boski, bo dźwiyrze przecie były małe i niskie, ale sie przecie przewoloł kón na dróge, bo to juz tak Poniezus doł. Wyseł i Poniezus za niem i idom se do góry dziedzinom, tam był okrutny brzyg, a w tym brzegu były przefajne skale, wielkie, dobrze sie łómały i dobrze sie spuscały na wóz, to if daleko, daleko wysielali do światu (BalNS 134: Fr); No dy do gorkók sie mlyko nacedzi, potym sie śmytonka zbiyro i tak sie daje do gornka, do maśnicki, i tak sie potym tocy w maśnicce, robi takom toporkom, sie nazywo toporka, wycie, i tak sie robi potym, sie ciapko i wleje sie wody, popłóknie sie tak sykownie i robi sie, i wybiere, kielo ta tego jes, bo my ni momy ino jednom krowicke, no to tam duzo masła ni momy, nale kieloz to choć pół litra, moze i przesło pół litra urobiym. No to sie piyknie wybierre na miske, wleje sie wody, wycisć, wypłóko, zeby nie śmierdziało masło, noji tak sie mo i do jodła, i sprzedać. Tu byli panowie, to mnie tak prosyli: gosposiu przedojcie nom, babko przedojcie nom masła! O Jezus kochany, takie mocie maselko dobre, przedojciez nom. No Jezusie Maryjo, godom, dziadkowi trzeba, bo dziadek musi robić, pracuwać. O, w lecie, to sie zaś okrutnie kłago, wycie w lecie, bo goronce, no to sie kłago mlyko, strasnie sie kłago, a w zimie sie lepij robi, ale w zimie go mało jes, wycie, okrutnie malutko, a jak krowy wysoko cielne, no to juz óna ni mo, tam liter, półtora, zeby do dwók miała codziynnie to duzo (BubSpT 13: CzG); (ogsp.).*

DOBRZE II przysł. (bez stopnia wyższego)

1. **‘słowo używane dla podkreślenia intensywności jakiejś czynności lub stanu; mocno, bardzo’:** [– Gdzie wędziliście na strychu czy koło...?] – Wyndzarniów, wyndzarniów nie było. Downo wyndzarniów nie było. [– Od razu na strych]

– Tam sie wiysało. Piyrse sie solyło w korycie tom świnie, w korycie – nie wiym, cy wiycie, takie było z drzewa wyciynte i tamok zrobiło sie sól z tym coskiym, óno sie tam solyło, jak nie było zamarnionte i to sie polywało tym, i przeciyralo tym, jak sie dobrze juz zasolyło, no to potym posło do bontu (Kc); Obudzym sie w nocy, jakisi durk, ftośi śpiywo, dre sie o tym mazurecku, co wiezie wionecek. Słuchom, durko dalyj, myślým se, ze stary pewnie nogom o scyt cupko, bo mu sie śnije, ze jes na muzyce, za młodu barz rod tańcuwoł, ale patrzym, stary śpi fest, a durk jesce wiynksy. Zaruciłaf odziywacke, lecym do stajnie, oślada cy co? W stajni krowy cosi sie rusajom. Winoska łeb obruciyla i Jezusicku godo ludzkim głosym: – Dajes te bóty cy niy? Jak jef to usłysała, to wołom: – Paniynko Maryjo, krowa po ludzku godo? Jescefnie słysała! A winoska łeb obruciyla i zaś do mnie godo: – O ty staro kolero. Wtedy jefcheba gruchła na zym i zymdlala. Kieloftam leżała, to nie wiym. Naseł mnie mój stary nad raniym, naseł tyz Wojtka, co uciók Marynie na muzyke. W remizie był bez bótów, bo mu Maryna schowała. Ze był dobrze juz pijany i boł sie wrócić du domu, to łóg w piyrsyj stajni krowom do złobu. Musiały go te bose nogi boleć, bo sie na spaniu o bóty dopominoł (NaSp 89: 54: Fr); (ogsp.).

2. **‘słowo używane do podkreślenia, że jakaś wielkość, granica została znacznie przekroczona’:** Śli z pola, jak juz było dobrze po południu (Jw); (ogsp.).

DOBRZE III mod. (w połączeniu z czasownikiem zaprzeczonym) **‘mówiący za pomocą tego słowa w sposób emocjonalny podkreśla, że niewiele brakowało, by stało się to, o czym mowa w zdaniu; o mało co, niemal’:** – A dzieze budzie – pyto sie pon farar – ftoz bedzie plónyfludzi broł do piekła? – E, jo go juz, prosem piyknie, w Witanówce utopiela. – Ha, hrom sa ci do kosiele, idzies zaroz po niego – rozezłosciył sie pon farar, ze sie mu dobrze, nie wiym, co nie stało – ciert musi być w kościele, bo tak przepisuje wiara nasa, św. Michoł ze złościom diabelskom wojuje. Pochycioł kapelus na głowe pon farar i polecioł sukać cierta, za niem dyrdała Mara Zakościola i coraz to wiyncyj ludzi sie zganiało (BaLNPK 46: Fr).

DOBRZE IV dop.

1. **‘tym słowem mówiący zgadza się na czyjąś prośbę, wyraża akceptację dla czyjejś propozycji, zgadza się z czymś żądaniem’:** [– Czy mogli byśmy panią nagrać?] – Dobrze, ale nie bedziecie tego nikomu puscać? [– Nie, oczywiście, że nie]

– Dobrze, niefbedzie (Kc); No juz-ek był potym star-sy, tok zaś pos barany na Rzepiskak. Hy, zacyno sie od baranók, potym-ek juz jakosi nie było, i owiec zaś na kosor, owiec my mieli śtyrdzieści dojek, no to uradziyli tak, ze Józek ty bes bacuwol na swoim. Dobrze, no tok se tu zaroz na Rzepiskak bacuwol. Robiylek syr, miotek takiego chłopoka, było mu moze jedyności cy dwaności rokók, no to mi pos, zakiel jo se ta zrobiol tyn syr, podwarzył zyntyce, poryftuwoł sićko, pomył (BubSpT 66: Jw); (ogsp.).
[dobra – Jw; dobre – Jw, Kc, Kr]

2. **‘w rozmowie mówiący sygnalizuje tym słowem zmianę tematu rozmowy lub przerywa komuś, żeby – nie podważając zasadniczo słuszności jego słów – przedstawić własny pogląd na sprawę, zgłosić wątpliwość’:** Potym zaroz po wojnie, no my do roboty chodziyli, za Słowińska my chodziyli do roboty tamok, dziesi tam, bo tam duzo nie... Tam lasy som popod góry, a ni ma tam duzo ludzik. No to my tam chodziyli do pracy, do takik skólkók chodziylimy, to trza było plewić te smyre... smyrecki. To chodzić... To doś takie było ciekawe, naprowde. Chodziylimy bez granice tak, zielonom granice, bez wode. Nale wojsko tu przisło, no bo juz kie my byli w Polsce, no to granica była, połapali nos, żołniyrze nos wziyni na, na placówke: – Co to za robota, ze tu idziecie! Zawołali potym ojców, noji gwarzyli, ze, ze my tam chodziyli do roboty, zarobialimy na tym doś ciynzko, no to tyz cosi fcy-my zarobić. No dobrze, nale trza przepustki zrobić i normalnie drógom (RnS 107: Jw).

DOBRZE V wykrz. **‘w danej sytuacji mówiący sygnalizuje tym słowem, że coś zostało zakończone (zwłaszcza pomyślnie) i pora na jakieś inne działanie’:** Wzion na plecy [ŚMIYRZĆ] i tako była lekućko jak piórko. Idzie, idzie, idom kawoł coroz óna ciynzyjso juz była, juz potym, juz go gnetło. Óna sie go pyto tak: no ciynzko? A lekkoś jak piórko. Juz była lekko. Zaś tak śli, ej to juz go lepiyj gniytła. Ciynzko? A ón godo: niy. Juz potym do tego miasta, juz wlazuwali, ani dychać ni móg, tak go zatykało. Ciynzko? A ón godo, ze niy. No dobrze, teroz ześ mie juz tu prziniós, teroz ci poradzym, jo jes śmiyrzć, jo teroz ludzi nie bedym tak brać, a ty bedzies doktorym, weź takie, a takie zioło, do kogo przidzies, to tym ziołym go przejedzies, tak przyndzies po niemu i zarobis, i bedzies miol piniondze, ale musis nie być łakómy. No dobrze (BubSpT 92: Kr). [dobre – Fr, Jw]

zob. fraz.:

DOBRZE GODOS

NI MIEĆ DOBRZE W GŁOWIE

DOBRZE GODOS ‘w danej sytuacji mówiący sygnalizuje tym zwrotem, że zgadza się z opinią wyrażoną przez rozmówcę’: *Jak był przełom wieków, to wse ludzie strasyli kónnym świata. Kozdo wojna, a juz sie widziało, ze kóniec. Ludzie jakosi musom se dać rady i żyć dali, starać sie o dzieci, o robote i zeby był spokój. – Ne dy chłopce, dobrze godos. Wyście sie juz przizwycayli do tyk zmianók, autók, heroplanók, telewizorók. Ale Pon Bóg syćko widzi i ludzie tyz musom rozumieć, co sami robiom. A tego po nik nie widno (NaSp 36: 24); I godom tak, ze: jes, co mo moze ćwiortke, jes, co moze ani nie be mieć, a jes tako tyz, co mo ino strziki, to jo wiyim, cy be stamplik, ne dwie łyzki no. Neji po tym mi godo, ze: dobrze godos! Jo mu godom, ze: ne przeciez juhasiółek niejeden rok, bo godom mu, ze: telok ujuhasiół, ze jej, to ani nikomu byk nie fciół to tego (RnS: 43: CzG); (ogsp.).*

DOBRZINKA rz. ż, kuch. ‘**kawa zbożowa**’: Były gorcki półlitrowe, tak zwane te emalijuwane, neji z tego sie piyło, i z tego sie piyło sićko, kawy sie nie piyło, to nie trza było ani harbaty z lipowego kwiatu, jak zrobili herbatę z takif, rozumiys, na nadzieie, jak była kawa dobrzinka i, i z mlykiym, a tak bez tydziny to corno kawa, neji była dobro, do pola cy gdzie, to jak sie napiyla corny kawy, to cie nie susyło (MMilMCK: Nd).

DO BRZYŻKU ‘po pochyłym terenie w górę’: *Brzyzek bystry, do brzyżku tak bystro (matK: ŁN); (ŁN, ŁW).*

DOBUDUWAĆ cz. dk, bud. ‘**wybudować coś dodatkowo obok budynku już stojącego lub nad nim**’: *Jak my robili, to my robili jacy takie przeróbki, jak miał fosi plazy, to sie dobudowało góre, małym tam izbe jednom w dachu wołali (Kc).*

DOBURZIĆ SIE cz. dk ‘**dostać się do środka czegoś, dobijając się głośno**’: *Pootwiyrała, bo pozamiatane, a jak brzidźko, to sie doburzić ni móc (CzG).*

DOBYTEK rz. mnż ‘**większe zwierzęta domowe, głównie bydło, owce, rzadziej koń (bez świń i ptactwa domowego)**’: – *Od dziada pradziada tak gazdowie dbajom o swoj dobytek. Krowy na jarmaku drogie, a wy przeciez fcecie mlyka, maselka, syrka. Dy od hańby nie pudyme do somsiada pytać (SpCzyt 57: Nd); I jednego razu, co sie woło „na Matlary” i „na syroki plac”, był u majerza (taki przy bydłu, przy dobytku) i był napity wódki (gorzółki po nasemu), tam sobie śpiywoł i zwyrtół wałaskom (siykiyrkom) ponad głowę, a jedyn pastyrz, a to był urlapnik, myśłół sobie, jak prziseł ku niemu z flintom, dzie jo mu tu strzelić bez okno (MalPS 130: Jw); (Jw, Kr, Nd).*

DOBYWAĆ SIE cz. ndk ‘o zapachach, dymie: **wy-dobywać się skądś**’: *Dobywo sie z izby taki smród (matK: Tr).*

DO CASU przysł. ‘**do określonego momentu; tak długo, aż coś się wydarzy, zmieni**’: *Docesny żywot – do casu (matK: Tr).*

DOCEKAĆ cz. dk ‘**czekając, dotrwać do jakiegoś spodziewanego, przewidywanego momentu; doczekać się; zob. też: DOCEKAĆ SIE**’: *Jak dożyjes, docekos, bes miała (matK: Dr); Wynsuje wom tu na scynście, na zdrowie, na to Boze Narodzynie, zeby my sie mogli drugiego Bozego Narodzynio docekać, w hojniyjsyk casak, spokojniyjsyk, radośniyjsyk, jako my juz przeżyli (BubSpT 11: CzG); Był tu u nos taki jedyn śmiałek we Frydmanie, co ón poseł we Wilijom, nie poseł na Pastyrke, ba poseł we Wilijom słuchać, co te krowy godajom. A jego ociec mu godo: – Nie chodź, Jasiu, słuchać, co krowy godajom, bo to jes dło nif tajymnica..., ale ón postanowiół, ze pudzie. Noji wera. Poseł. Poseł, ale juz Nowego Roku nie docekoł, bo umar (pmBarnasz: Fr); (Dr, Fr).*

DOCEKAĆ SIE cz. dk ‘**czekając, dotrwać do jakiegoś spodziewanego, przewidywanego momentu; doczekać się**’: *Ni móc sie docekać (matK: Fr); Jo sie nie docekom (matK: Kc); Nie docekos sie, zeby jo do was prziseł (matK: Łp); Rano chłop sie ni mógł docekać baby, wyzbiyroł sie i poseł dróge przedęptać do Krympof, coby babie było lekcij is. Ale w dziole koło Cyrwonyj Skatły uwidziół. Uwidziół babe z dzieckiy zamarzniyntom. Wycie, hyr sie rozniós po całym Špisu o tyj tragedii. Na tym miejscu ludzie postawili zelazny krziz, coby nie było otupno i przypomiynoł o tyj tragedii (BrzyzKrz: Kr); (Fr, Kc, Kr, Łp). [dockać – Dr, Fr]*

DOCEKANIE

zob. fraz.:

NIE {cyjesi} DOCEKANIE

DOCEPIAĆ zob. DOCEPIĆ

DOCEPIĆ cz. dk – **DOCEPIAĆ** ndk ‘**ogpol. doczepić**’: *Gnotki krótkie do wozynio, docepio sie do tego włóki, zeby było długse (pmMich: Fr); Wołek, co zaś kónia docepio (matK: ŁN); (Fr, ŁN).*

DOCESAĆ cz. dk ‘**przemoczyć doszczętnie**’: *Dysc cese, ale mie docesoł tyn dysc (matK: Łp).*

DOCESNOŚĆ rz. ż ‘**wszystkie sprawy dotyczące życia ziemskiego**’: *To jes docesność (matK: CzG).*

DOCESNY przym. ‘**dotyczący życia ziemskiego**’: *Docesny żywot – do casu (matK: Tr); Cłowiek wiecny nie jes, docesne życie jes (matK: ŁW); (ŁW, Tr).*

DOCHLAPAC cz. dk **‘chlapiąc, dobrudzić coś’**:
Krowy mie dochlapały (matK: Fr).

DOCHLAPAC SIE cz. dk **‘chlapiąc, dobrudzić samego siebie’**: *Krowy sie dochlapały* (matK: Fr).

DOCHLAPIĆ cz. dk **‘o deszczu: napadać obficie’**:
Dochlapiyło! (matK: Łp).

DOCHODZIĆ I zob. DÓJS

DOCHODZIĆ II cz. ndk **‘dopominać się czegoś’**:
Musym dochodzić swego (matK: Nd); *Dopominać sie – kie dochodzi na kiym* (matK: ŁN); (ŁN, Nd).

DOCHODZIĆ [DÓJS] DO PRZITOMNOŚCI ‘odzy-skiwać świadomość, np. po omdleniu’: *Docho-dzić do przitomności* (matK: ŁW).

DOCHOWAĆ cz. dk **‘zapewnić utrzymanie, za-opiekować się kimś do końca życia’**: *Wymówił mu, zeby go do śmierzci dochował* (matK: CzG); *Ojców musi dochować = dozywotek* (matK: Fs); (CzG, Fs).

DOCHOWAĆ SIE cz. dk **‘wychować zwierzę od maleńkości’**: *Dochowolek sie krowy z cielyncio* (matK: Dr); *Dochowało sie wyyncyl cegosi* (matK: Tr); (CzG, Tr).

DOCHÓD rz. mnż **‘zysk, korzyść materialna z pracy’**: *Tobyfmiol grzyf, jakbyf powiedziol, ze nic nie daje dochodu. Nawet by sie utrziomol z takiego gospodarstwa, jak my* (RnS 58: Dr); (CzG, Dr).

DOCHTÓR rz. mos **‘lekarz; zob. też: DOKTÓR’**:
Lykorz || dochtór || doktor (matK: Fs); *Tu my ni mogli dopaś dochtora* (matK: CzG); *Dzie taki znachór, dzie jaki dochtór* (matK: CzG); (CzG, Fs, Nd, Rp).

DOCHWOLIĆ cz. dk – **DOCHWOLUWAĆ** ndk **‘namówić, przekonać kogoś do czegoś’**: *Faktór foli tak, dochwoluje, choćby plóne było* (matK: Tr).

DOCHWOLUWAĆ zob. DOCHWOLIĆ

DOCHYCIĆ cz. dk **‘spotkać i zatrzymać kogoś w drodze’**: *Pani mie dochyciyla* (matK: CzG).

DOCIAPAC I cz. dk **‘zbić kogoś dotkliwie’**: *Milicja jechała, to stanyli i sie śmioli skubańce, ale nos dociapali wtedy* (KorpSp: CzG).

DOCIAPAC II cz. dk, nieos **‘o deszczu: zmoczyć kogoś tak mocno, że już bardziej nie można’**: *Nale wtedy to łolo, tak nos do... dociapało, ze cali mokrzy przišli* (KorpSp: Kr). [dociapkać – CzG]

DOCIAPKAĆ cz. dk

1. **‘o deszczu: zmoczyć kogoś tak mocno, że już bardziej nie można; zob. też: DOCIAPAC II’**: *Kiebyście wiedzieli, jak wcora dociapkało?! [o deszczu]* (matK: CzG).

2. **‘dobrudzić, usmarować’**: *Ale to forzty sie tyz ługiym myło, zeby były białe, nie było dywanók ani tam pokrowcy na forzta, i to trza było choćkiedy*

i trzi razy w tyżniu forzty myć, bo dziadek, jak prziseł ze sopy, to dociapkoł, nie obuwoł panto-fli w siyni cy babka, no sła do tyz dzie po oborze i ludzie przišli, i... (Jw).

DOCIEKŁY przym.

1. **‘ogpol. dociekliwy; usiłujący poznać wszystko, dowiedzieć się wszystkiego; też: namolny’**: *Jo wse tako dociekło od młodu. Jo dociekło, o syćko sie pytom* (matK: Rp); *Namolny || dociekły* (matK: ŁW); (ŁW, Rp).

2. **‘skory do czegoś’**: *Dociekły do bójki || dobitny || bitnik* (matK: Kr).

DOCINAC zob. DOCIONĆ

DOCIONĆ cz. dk – **DOCINAC** ndk

1. **‘powiedzieć komuś coś bardzo przykrego; dopiec komuś’**: *Docionć komu, dokucyc* (matK: Tr).

2. **‘uderzyć kogoś mocno’**: (matK: Fr).

DOCIONGNÓĆ cz. dk **‘dożyć do określonego wieku’**: (KorpSp: ŁN).

DOCIONGNÓĆ SIE cz. dk, nieos. **‘coś dotrwało do określonego czasu’**: *Doś na tym, ze sie docion-gło jaze do trzidziesiątego drugiego roku* (BubSpT 40: Fs).

DOCIORAĆ SIE cz. dk **‘dobrudzić się, domoczyć się, chodząc po błocie, po mokrej trawie itp.’**: *Takeś sie docioroł* (matK: Rp); (ŁN, Rp).

DOCIORANY przym. **‘taki, który się DOCIORAŁ’**: (matK: ŁN); *Byłaf w lesie na borówkaf i zacyno tak loć, zefsie wróciyla cało dociorano* (CoWś 271: Nd); (ŁN, Nd).

DOCIYRACKA rz. ż, now. **‘narzędzie podobne do wiertarki, z automatyczną zmianą kierunku obrotów, używana do precyzyjnego docieranie zaworów w silniku spalinowym; docieraczka’**: *Dociyracki to były takie, takie podobne jak wiertarka na korbke, na... rynkom sie krynciyla, ino ze óna sie obracała bodajze dwa razy w jednom strone, a roz do tyłu sie obracała, wiys, abo trzi razy do przodku i roz do tyłu, tak jakosi było, to som dociyracki, to som y masinki do dociyrano zaworów, y, w silnikak, y, w głowicy, niy?* (KorpSp: CzG).

DOCIYRAĆ zob. DOTRZEC

DOCKAĆ SIE cz. dk **‘doczekać się’**: *Nikto sie nie docko, zeby jo sie wydała* (matK: Rp).

DO CNA przysł. **‘zupełnie, bez reszty’**: *Do cna – kie wsystko urobione* (matK: Fs); *Przidom, a tu kolyba cało juz w płominyu. Ani wody, do potócka moze ze dwasto metrów, coź prziniesies wiadra-mi. Piyknie rozburzyli het do cna, ledwo tyn syr, a juz opolony taki powynosiyli* (BubSpT 77: Kc); (Fr, Fs, Kc). [do cysta – Fs, Jw, ŁN; do kna – Nd; do trzpiynia – Łp, ŁW, Tr; do znaku – CzG]

DOCONDRAĆ SIE cz. dk *‘dobrudzić się, domoczyć się, chodząc po wodzie, po mokrej trawie itp.’:*

Barany wlażyły do trowy i się docondrały (CoWś 271: CzG); *Rano seł po trowie i cały się docondroł* (CoWś 271: NB); (CzG, NB). [**dośrajtać się** – Kr]

DOCONDRAŃY przym. *‘taki, który się DOCONDRAŁ’:* *Prziseł docodrańy, bez kiyrpca, a o ko-siołkak to już nie zbacujym, bo na pewno ftośi mu oderwoł, teroz bem musiała zaś na nowo dosywać je do serdoka, a ón nawet Bóg zapłóć nie powiy* (pmKosz: Jw); (Jw, Kr). [**dośrajtany** – Kr]

DOCUCHRAĆ cz. dk *‘bardzo rozczochrać, potargać włosy’:* *Docuchroł włosy* (matK: ŁN).

DOCUCHRANY przym. *‘o człowieku: mający zmierzwiłone, potargane włosy’:* (matK: ŁN).

DOCUPIEĆ cz. dk *‘dotrwać do określonego momentu’:* *Kumoter ostatni roz umocyl kropidło we wodzie i kropnół koło siebie. I wte na kościele wybiyla trzecio godzina. Od razu się psy straciły. Kumoter docupioł jakosi do rania przy tym grobie* (SpCzyt 93: Kc).

DOCYFRUWAĆ cz. dk *‘dokończyć ozdabianie CY-FRAMI’:* *Obuj se go, jutro se docyfrujes* (matK: Rp).

DOCYNIAĆ zob. DOCYNIĆ

DOCYNIĆ cz. dk – **DOCYNIAC** ndk *‘dodać, dołożyć do czegoś nową porcję lub nowy składnik’:* *Docyń mi jacy ty polywecki* (matK: Łp); *Nie trza już docyniać, myślým, ze telo starcy* (matK: Fr); *Małoś nasuł, musis jesce wiyncyj docynić, zeby było jak trza* (pmMich: Fr); (Fr, Łp).

DO CYSTA przysł. *‘zupełnie, bez reszty; zob. też: DO CNA’:* *Do cysta sie spolył* (matK: Fs); *Do cysta zrobione* (matK: ŁN); *Tak ón od niyj poseł i jes tam taki malutkie źródelko, i otar piynte trzi razy o kupline, i wysła z tego źródelka gma. I ón sie w tyj gmie straciyl. I ta gma sła do góry. Jak zacyno sumieć, tak prziseł taki ladowiec, ze tom Chowań-cowom do cysta tam zbiyło. A na Tyborowom lyn po jednym spadło. Óna sie dziwiyla na to, skond tyn potargus moze wiedzieć – i to był planetnik* (ŚlizPPN 59: Jw); (Fs, Jw, ŁN).

DO ĆMOKA *‘do czasu, kiedy robi się ciemno; zob. też: DO ĆMY’:* *Do ćmoka trza było być na roli, a wiecór znosić grule do piwnicy abo do dołków w ziymy. Sło sie zerwać, bo kosyki i opołki były wielkie* (SpCzyt 83: Nd); *Kazdom Wilijom wyści-gujecie nos do lasa, zebymy sie wom nie plontali po izbie, ale do ćmoka ni mozyme tam siedzieć* (Czard 50: Nd).

DO ĆMY przysł. *‘do czasu, kiedy robi się ciemno’:* *Do ćmy sie już pasom* (matK: Kc). [**do ćmoka** – Nd]

DODAC cz. dk – **DODAWAĆ** ndk

1. *‘dać do czegoś nową porcję czegoś’:* *Chleba sie nie kupuwało w sklepie, ino kozdo baba sama se piekła chlyb w dóma. Trza było mieć drozdze, mon-ke, kapke soli, jojko i otrymby pszynne. Do miski sie rozpusco we wodzie drozdze, a potym miysać trza cały cas i dodawać monke* (plSarna: CzG).

2. *‘dać do czegoś nowy składnik; dołożyć’:* *Na pa-lacinke to trza tak ze dwa jojka dobrze ozmiysać z mlykiym abo jak nie było mlyka, to moza dać kapke wody. To trza utrzepać trzepakom, do tego dodać kapecke soli i rešte monke wsuć. Wymiysać drewnianom lyzkom, loć trza na rozgrzotom patel-nie. Jak to była palacinka ze skwarkami, to piyrse te skwarki trza przypażyć na patelni, a potym dopi-yro wyłóć ciasto i tak dobrze przypiyć z jednyj i z dru-gijj strony* (plSarna: Jw); *Miysy sie drewnianom lyzkom, nie zelaznom. Jak już sie wymiysało, to trza zostawić na pół godziny. Po tym trza zaś dodać sól i te otrymby, i rešte monki, i dobrze wyrobić ciasto rynkom na bajcie. Zaś zostawiome do wyrośniyn-cia, a potym na łopacie wkładome do sabaśnika i piecyme* (plSarna: CzG); *Weznymy zymnioków, naskrobiyme, potym sie dobrze spucy i ozmiysy, ta-kie korytko i na korytko sie wygarnie, tak potym sie zaleje wodom zimnom, i potym sie dodo drozdzy, jak przechlódnom, drozdzy sie dodo i potym kiśnie bez noc* (BubSpT 98: Łp); (CzG, Jw, Łp).

3. *‘powiedzieć coś dodatkowego; dopowiedzieć, dorzucić’:* *Pod kartunke odziywom zawse cipec-ke, óne takie som wonziutkie, casym u spodku ozdobione jakom korunkom, a i zabocyłať jesce dodać – majom po bokaf rozciyńcia, coby lepiyj sie krocało* (pmKosz: Tr).

4. *‘zsumować liczby w działaniu matematycz-nym’:* *W skole ucom dodawać, odejmuwać, mno-żyć i dzielić* (matK: ŁW).

DODATEK rz. mnż

zob. fraz.:

NA DODATEK

DODAWAĆ zob. DODAC

DODAWANIE rz. n *‘działanie matematyczne – su-mowanie liczb’:* (matK: ŁW).

DODOJIĆ cz. dk, past. *‘wydoić krowę, owcę do końca’:* *Potym, jakosi, w ktorysi rokaf już tak tego Józka rusyło sumiynie i godo: – Józek, to moja wina była, bo jo te owce nie dodojuwoł, zeby nie było. A jak owce roz nie dodojis, drugi roz, trzeci roz już ni mo tego mlyka. – Owce przisusyły i mly-ka nie dawały* (Kc).

DODOJUWAĆ cz. iter., past. *‘wielokrotnie doić krowę, owcę do końca’:* *Potym, jakosi, w ktorysi*

rokaf juz tak tego Józka rusyło sumiynie i godo:
– Józek, to moja wino była, bo jo te owce nie do-
dojuwoł, zeby nie było. A jak owce roz nie dodojis,
drugi roz, trzeci roz juz ni mo tego mlyka. – Owce
przysusyły i mlyka nie dawały (Kc).

DO DOŁU przysł. **‘w relacji przestrzennej góra –
dół wskazuje na kierunek w dół; zob. też:
NA DÓŁ’**: *Do dołu* (matK: Kr); *Ale na lyn, to juz
troche lepi pokazuje, korpiele tyz bedom, a ta
na grule, to haj, ta barz fajnie pokazuje, pełniuc-
ko pocioreckók jes na wodzie, na ścianaf flaski
od góry do dołu, na dnie i wnuka, jaze wody we fla-
sce przibyło* (BalNS 66: Fr); (Fr, Kr).

DODROPAĆ cz. dk **‘podrapać bardzo mocno,
na całej powierzchni’**: *Ty torki nos dodropały,
ale sie zbiyrało* (matK: ŁN).

DODROPANY przym. **‘podrapany bardzo mocno,
na całej powierzchni’**: *U nos brali torki, głóg zbiy-
rało sie, całe rynki były dodropane z tym głogiym,
niy? Z tymi torkami* (KorpSp: Kc); (Kc, ŁN).

DODRZIMAĆ cz. dk **‘dotrwać do jakiegoś momen-
tu, drzemiać’**: *Dodrzimol* (matK: ŁN).

DO DUPY NA RAKI **‘wulgarnie: donikąd’**: (matK:
Fr).

DODURKAĆ POZA USY **‘zbić kogoś mocno’**: *Jak go
dobije dobrze, dodurko go tak poza usy* (matK: Fr).

DO DYRDA przysł. **‘bardzo szybko, z wielkim
pośpiechem’**: *Do dyrda lecym* (KorpSp: ŁN).
[do dyrdu – CzG, ŁW]

DO DYRDU przysł. **‘bardzo szybko, z wielkim po-
śpiechem; zob. też: DO DYRDA’**: *To trza było
do dyrdu robić* (KorpSp: ŁW); *Telok do dyrdu
leciol, ze potraciółek piyrse oposek ze sukmany,
a na ostatku piórecko z kapelusa* (pmKosz: CzG);
(CzG, ŁW).

DODYSANY przym. **‘zdyszany bardzo’**: *Poleciołek
dodysany: mamó – tak a tak sie mi stało, chybojcie
zazyrać abo co* (BubSpT 67: Jw).

DODYSEĆ SIE cz. dk **‘zadyszeć się bardzo’**: *Jak sie
dodysy* (matK: CzG).

DODZIADUWAĆ cz. dk **‘zwymyślać kogoś, uży-
wając obraźliwego słowa DZIOD’**: *Tele go do-
dziaduwoł* (matK: Łp).

DODZIORKI rz. nmos, str. **‘stare ubrania na do-
niszczeniu’**: *Dodziorki || zdziorki* (matK: Nd); (Fr,
ŁN, Nd). [zdziorki – Nd]

DO DZISIOK przysł. **‘do dnia dzisiejszego; do cza-
sów obecnych, dotąd; zob. też: DO DZIŚKA’**:
Do dzisiok siedzi (matK: Łp).

DO DZIŚ przysł. **‘do dnia dzisiejszego; do czasów
obecnych, dotąd; zob. też: DO DZIŚKA’**: *Draifus
do dziś sie nazywo* (matK: ŁN).

DO DZIŚ DNIA przysł. **‘do dnia dzisiejszego;
do czasów obecnych, dotąd; zob. też: DO DZI-
ŚKA’**: *Do dziś dnia miało być* (matK: Tr); *Pozycyl
i do dziś dnia nie wraco* (matK: Kc); *Jo do dziś dnia
wiym tablicke mnozynio na pamiynć* (plBłachut:
Fr); *Ale u, u nieftoryfto i ze siedymdziesiont cyn-
tymetrów syrokości jedyn forzt miol. I óny były...
wbijane były gwoździe co dziesiynć cyntymetrów
i óny wytrzymały, óny sie nie spacyły, ani nie po-
krziwiły sie i do dziś dnia siedzom, co majom
po sto roków, dziewiyn dziesiont roków, sto roków
no* (RnS 54: Dr); *Były takie miejsca, tu po dzie-
dzinie jesce som do dziś dnia, co wołali mocydła,
tam sie tom ociypki, takie ociypki to wołali* (Kc);
(CzG, Fr, Kc, Łp, Tr).

DO DZIŚKA przysł. **‘do dnia dzisiejszego; do cza-
sów obecnych, dotąd’**: (matK: Kr). [do dzi-
siok – Łp; do dziś – ŁN; do dziś dnia – CzG, Fr,
Kc, Łp, Tr]

DO FRASA I przysł. **‘z nacechowaniem emo-
cjonalnym: bardzo dużo; w diabły’**: *Pyrzu jes
do frasa* (matK: Łp).

DO FRASA II wykrz. **‘przekleństwo wyrażające
silne, negatywne uczucia i emocje mówiącego’**:
Do frasa z takom robotom! (pmMich: Fr).

DOFTÓR rz. mos, daw. **‘lekarz; zob. też: DOKTÓR’**:
(matK: Łp).

DOFUCIANY przym. **‘ubrudzony w najwyższym
stopniu; zob. też: DOWOLANY’**: *Dofuciane, do-
wolane* (matK: CzG).

DOFUTLAĆ cz. dk **‘sprawić, że coś jest bardzo
brudne; dobrudzić’**: *Dofutlałaś fartuf* (matK: Nd).

DOFUTLAĆ SIE cz. dk **‘ubrudzić się bardzo; do-
brudzić się’**: *Kie sie do gowiydzi idzie, to tak sie
dofutlo* (matK: Łp).

DOGADUNEK rz. mnż **‘złośliwe uwagi pod czyimś
adresem’**: (matK: Tr).

DOGADUWAĆ cz. ndk **‘kierować pod czyimś ad-
resem słowa wyrażające różny stopień nega-
tywnych emocji, np. uszczypliwość, złośliwość,
pretensje itp.’**: (matK: Nd, Tr).

DOGADUWAĆ SIE I zob. DOGODAĆ SIE

DOGADUWAĆ SIE II cz. ndk **‘przekomarzać się,
kłócić się’**: *Dogaduwały sie, figluwały* (matK: Nd);
(Nd, Rp).

DOGADUWANIE rz. n **‘złośliwe uwagi, przytyki’**:
(matK: Tr).

DOGADUWANIE GAZDOWSKIE **‘uzgadnia-
nie przez rodziców zamierzających się żenić
dzieci, dotyczące ich zabezpieczenia mate-
rialnego (każda ze stron deklarowała szcze-
gółowo, ile przekaże się dziecku pola, zwierząt,**

materiałów budowlach itp.): – No, jesce piyrse przed opowiedziami było śretniyncie ojca, matki... – Jasiu, jak były piyrse opowiedzi, robiyło sie namówiny. – Ale oficjalne namówiny były późnij, a wcześnij było dogaduwanie gazdowskie: – Co ty dos twojemu synowi, zeby jo ci móg dać dziywce? [śmieją się]. No to godoł tak: – No dy jo mom dzie-siynć hektarów, no to piynć jefdoł dziywce, piynć dom synowi. Noji, bedzie i kón, i krowa, i, i, i telo mozem dać, bo telo momy. A ón, drugi zaś godoł: – Jo mom tyz dziesiynć hektarów, ale moje chłopcy pojechali inkse, do inksyf fachów, nie bedom tu na dziedzinie, to na razie jyj dom piynć hektarów, a jak potym, to jyj dom rešte, niy? Noji, i tak bedzie, bedom u ciebie, cy bedzie, bedom. – Juz wcześnij wszycko sie m... musiało ugodać, ze to przidzie jako niewiasta, to idzie do, do, do swojego chłopca, nie bedzie przy ojca, ale idzie do, ku chłopie, do, do, do tyj drugij, za niewiaste wołali. A potym sie sło do ksiyndza dać na zapowiedzi (Kc).

DOGADZUWAĆ zob. DOGODZIĆ

DOGANIAĆ I zob. DOGNAĆ

DOGANIAĆ II cz. ndk **‘o sytuacji, gdy ktoś odczuwa brak czasu’:** A jakef miał bez tydziyn chwile casu, to se nagniół ciasta na makaron, rzezanka sie u nos woło, ususył, jak mnie doganiało, ruciyl do wody, uwarzył i juz było dzieciom gotowe (GrJ-MSp 283); Tak mnie doganio dzisiok, ze na nic ni mom casu (CoWś 271: NB); (NB).

DOGANIAĆ SIE cz. ndk **‘spierać się ostro, kłócić się’:** Takie nieusłuchliwe te dzieci, ze jo juz nie wiy, furt sie jacy doganiajom (pmMich: Fr).

DOGAZDUWAĆ cz. dk **‘ponieść szkodę, stratę, pracując na GAZDÓWCE’:** (KorpSp: CzG).

DO GLANCU przysł. **‘tak, że coś nabiera połysku, że aż błyszczy’:** Glansuje sie bóty do glancu (matK: ŁW); (Kr, ŁW).

DOGMATWAĆ cz. dk **‘pomieszać, poplątać bardzo mocno’:** Teroz porobiyl, porobiyl ulice, bo sie biy..., bo tak były dogmatwane te numery, ze biyda sie było połapać, pomiysane były (KorpSp: NB).

DOGNAĆ cz. dk – **DOGANIAĆ** ndk **‘idąc szybko, pędząc, zrównać się z kimś będącym w ruchu; dopędzić’:** I gno, i gno... ale nijak capa dognać ni moze (SpCzyt 40: Rp).

DOGNIYSIĆ cz. dk **‘dodać i zagnieść dodatkową porcję czegoś’:** I to nakisło, i potym na wie... na rano drugie, no rano w sobote wziyni, dosypali monki, dogniysyli tak, noji zacyno rosnóć tak, neji z tego potym chlyb sie robiyło (RnS 68: Fs).

DOGODAĆ cz. dk **‘powiedzieć, opowiedzieć do końca’:** Jescek nie dogodoł, jako to było (Kr).

DOGODAĆ SIE cz. dk – **DOGADUWAĆ SIE** ndk **‘dojść z kimś do porozumienia, ustalić coś wspólnie’:** Ón taki juz jak głuchy, bo ni móc sie z nim dogodać (matK: Rp); Dogodali sie z chłopym przy dródze, ze sie spólom i dwoma kónickami po-mału kozdymu wyciongnom wóz na wiyrk (SpCzyt 97: Rp).

DOGODZIĆ cz. dk – **DOGADZUWAĆ** ndk

1. **‘uczynić coś komuś wedle jego woli, życzeń, oczekiwań; uprzedzić czyjeś zachcianki, upodobania’:** Na Świynta gazdynie rade dogodzić dómownikom, ale przepisów teroz „od groma” i juz nie wiedzieć, co piyc (NaSp 90: 28); No tyn, no tyn, co prziseł teroz, no to ón był ze Zymbu, niy? Nie ze Zymbu, tylko z Glicarowa. No to, no to jeździ tutej z Frankowy, yyy, odprawiać im mse. No tak kciol nas po prostu, zeby no, kciol im dogodzić, no. No to zawse jeździ na dziewiontom godzinie w niedziele, na dziewiontom piyntnaście odprawio im (Kc); (Jw, Kc).

2. **‘zbić kogoś mocno’:** Dogodzić mu = dać mu dobre [pobić go] (matK: Fr).

DO GOLUĆKA przysł. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: DO GOŁA’:** – Je, Boze, Boze – lamanciół se Bartek – a coz be z mojom Justynkom? – Bandurzi nic nie dbali, ino głowe do голуćka ostrzigli, zataluwali do glejdy i powieźli prec do Widnia. Na odchodne ani sie mu nie dali odebrać od nikogo, ino telo, co Jano z hornyf chłopców Janosikowyf zdoloł zawołać: – Bartuś, a jakby ci sie źle powodzyło, to pamiyntojze na nos. Kolebe momy na Kralowej Holi! (BaLSKD 101–102: Fr).

DO GOŁA przysł. **‘o strzyżeniu włosów: do gołej skóry’:** (matK: Jw).

DOGÓDKA rz. z **‘nadarzający się wolny czas między innymi zajęciami; okazja’:** – Boście mi obiecali pomóc posadzić kapuste. – Jak be miała kiedy dogódkę jakom (matK: Dr).

DO GÓRY przysł.

1. **‘w relacji przestrzennej góra – dół wskazuje na kierunek w górę’:** Jak tu som te podnozaje w tym warztacie, no to ziajneło sie na, na tyk podnozajak, roz sły do góry te, drugie roz te (CzG); Mo wilgoć, to sie dźwigo do góry (matK: Dr); (CzG, Dr).

2. **‘w relacji przestrzennej: w górę po pochyłości, pochyło w górę’:** – Jak idziecie do góry, to wom nie dusno? – Nie dusno, jacy mie nogi bolom (matK: Łp).

3. **‘na koniec wsi położony wyżej’:** Idymy, idymy dziedzinom do góry, tak wyzyj kościoła, kie łupnół jedyn, co o tyj torcie wiedziol, juz se dziesi przirzyftuwoł skałę, jak buchnół we wrota, kie zdudniało, to my w nogi (Kc).

DO GÓRY GYMBOM ‘o pozycji, w jakiej się leży: na wznak’: *Jak do góry gymbom sie legnie, to coś dusi człowieka. Ni moze sie nijako ruszyć, ani rynkoma, ani nic. Jak sie lygo na łózk, to trzeba noge na noge założyć albo sie nie kłaś do góry brzuchym, ale se lygać na boku, to ta mara nie przilygo. No iście* (ŚlizPPN 62: Kc).

DO GÓRY NOGAMI przysł. ‘odwracając dolną, spodnią częścią do góry; też: odwrótnie niż należy’: *Do góry nogami mos, jakze tak?* (matK: Kc); *Na opak || do góry nogami* (matK: ŁW); [*Le-piej suszy się całe zioło,*] *dlatego sie zbiyro całe gałonzki, bo potym sie ściśnie snurkiym i do góry nogami dziesik pod bude zanieśie* (pmBarnasz: Fr); *Tu dało sie mu pożyć na ksiyndza, co w kon-ciku cupioł i przy świwcy sie modlół na jakijysi niymieckij ksionzce. Podeseł ku niemu blizyj, pożroł mu ze zadku bez głowe do ksionzki, a tu beskurcyjo trzimie ksionzke do góry nogami* (BalNS 115: Fr); (CzG, Fr, Kc, ŁW).

DOGROBAĆ cz. dk ‘dokończyć grabienie’: (KorpSp: ŁN).

DOGROBAĆ SIE cz. dk ‘zmęczyć się grabieniem’: *Z całego takiego półhektarowego kawolka tam dwie kopki tego nazbiyroł, to ino telo, ze sie trza było dogrobać, dogrobać, dogrobać, a efekty tego nic* (KorpSp: ŁN).

DOGRYZAĆ zob. DOGRYŻ

DOGRYŻ cz. dk – DOGRYZAĆ ndk ‘dokuczyć komuś, zwłaszcza słownie; zdenerwować kogoś’: *Ale ci dogryz* (matK: Dr); *Dogryż komu* (matK: Fr); (Dr, Fr).

DOGWARZUWAĆ SIE cz. ndk ‘delikatnie, niby przypadkiem dopominać się czegoś; przymawiać się do czegoś’: *Dogwarzuje sie* (matK: Kr).

DOHUKAĆ SIE cz. dk ‘wyżyć się’: *Jedziemy se po takifpolnyf drógaf, co sie mogymy sie dohukać, wyżyć* (KorpSp: ŁN).

DO IMYNTU przysł. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: całkowicie, zupełnie, do cna; zob. też: NA IMYNT’: *Do krzty || do imyntu || do cna || na amyn* (matK: Kc); *Do imyntu || na amyn || do ostatka* (matK: ŁW); *Mysy wyzarły zboze do imyntu* (MWan: Nd); *Wykradli psiokrwie do imyntu* (matK: Łp); *Wse w jedne strone seł, co trafiół ku ty babie* (matK: Łp); *W potokak i źródłak to tynca podnosi cłęka, dźwiygnie go wysoko i pote praśnie o zym, a nojlepijy lubi tynca dzieci i jak takie porwie, a pote praśnie, to óno juz zgłupnie do imyntu. Tynca robi strasecny wicher i klomb powietrzo – i to je Boski znak. W te wiesne to chłopci kormiyli kónie i pošli z nimi do potoka,*

i wte przisła tynca, to im sprzynt stargało, kónie zobyrtało, pokalecyło i óni głowy poozbijali, i zachorzeli, i telo jeno mieli z pojynio kóni w potoku. Tynca lubi zaglondać w jary, bo sie tamoj zacepio, temu planetnik moze wnijs na niom (BazWierz 86: Rp); *Abo zaś było tak sucho, ze sie widziało, ze zym puknie od tego goronca. Ugory wyskły do imyntu* (SpCzyt 85: Rp); *Roztrzepeł mu sie tyn wózek do imyntu, tak ze juz ni ma co składać* (pmMich: Fr); (Fr, Fs, Kc, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

DOJAC rz. mos ‘mężczyzna dojący krowy’: (GrJMSp 172).

DOJACKA rz. ż ‘kobieta dojąca krowy; zob. też: DOJARKA w zn. 2.’: (GrJMSp 172).

DO JANCYKRYSTA ‘przekleństwo wyrażające gwałtowne, negatywne uczucia i emocje mówiącego’: (matK: Kr).

DOJARKA rz. ż

1. **now. ‘urządzenie elektryczne z pompą ssącą, używane do dojenia krów; ☞ Tabl. III’:** *Toto to jes dojarka na krowy. Dojarka na krowy, bo my krowy do..., teroz dojymy dojarkom. Zawse sie dojoyło rynkami, a teroz sie dojarkom doji* (Rp); *U Pisarczyków majom tom doarke, ebo tamok duzo tyfkrów chowiom* (pmJerd: Fr); *Noji my bedymy dojić krowy teroz za te, powiedzmy, dziesiynć dni. Dojymy tam w polu, tam jes dojarka, tam wszys... wsyćko jes* (Kc); (Fr, Kc, Łp, Rp).

2. **‘kobieta dojąca krowy’:** (matK: Fr). [**dojacka**] **DOJDZIONY przym. ‘taki, który osiągnął pożądane właściwości (głównie o dojrzłym zbożu)’:** *Dojdzione juz, dostote* (matK: Fr); *Dojdzione juz, trza sie uwijać* (matK: ŁN); (Fr, ŁN).

DOJEBAC SIE cz. dk ‘wulgarnie: ubrudzić się bardzo’: *Wicie, jak idzie tam bacuwać, jaki dojebany. A u mnie to musi być... Jo choć brudny, bo widzicie tu barana wkłados, tu to, zaś byłek przy krowak przed kwilom, no to, to, tok dopierdolony, jak widzicie od barana, kurwa, jak zek sie od barana dojeboł zaś, od barana* (Rp).

DOJEBANY przym. ‘wulgarnie: dobrudzony’: *Wicie, jak idzie tam bacuwać, jaki dojebany* (Rp).

DOJECHAĆ cz. dk – DOJYZDZAĆ ndk ‘jadąc, osiągnąć cel jazdy, podróży; przyjechać na miejsce’: *Potym sićka jechały [wozy strażackie], ale ni mogli nikeny dojechać, bo był maras, błoto, sićka stoli pod brzyzkami. Sie zacyno o cwortyj godzinie, to sie polyło do drugiuj po połedniu, potym dopiroy przyjechały o siódmyj pełno wozów, pod dziółym styry były pokopyrtane, ni mogli dojechać. Były zbiorniki, to ino telo co wiadrami, bo motopompy stoły, dopiroy jedna z Trybsia przyjechała* (CygTGS-II 258: Dr).

DO JEDNA przysł.

1. **‘tak, by pojedyncze elementy połączyły się i tworzyły jedną całość; razem; zob. też: DO WJEDNA w zn. 1.’:** Ściyno mlyko do jedna [o proszkach, które dodaje się do owczego mleka, żeby się zsiadło] (matK: Łp); *Płótno rozpycho, coby sie nie skurcało do jedna* (matK: Fs); *Na Świynta jak tam upiekli tego moskola, jak jesce roz wom gwarzym, ze jo nie głoduwoł, no to tak tego moskolicka dali w piecu upieconego, grul oskrobali, przitarli do jedna, to był taki trzescok, co se cłek fciol zymby połómac na nim* (BubSpT 55: Jw); (Fs, Jw, Łp, Rp).
2. **‘wspólnie, razem; zob. też: DO WJEDNA w zn. 2.’:** Trzof do jedna wybiyro z masynom [kopie maszyną ziemniaki] (matK: Łp); *Jak wyście sie koledzyli do jedna* (matK: Rp); (Fs, Łp, Rp).

DOJEDNAĆ SIE cz. dk **‘dojść do porozumienia, targując się’:** *No jak sie tam juz dojednali, no tak śli do ksiyndza tam zapisać ty opowiedzi, ale ta nie chodzili na wozak ani na autak, tak jak dziś, ba se jom ta wzion pod pache i ta seł bez Podziółki, powiyszmy, tu bez jurgowskie* (BubSpT 140: Rp).

DO JEDNEGO ‘absolutnie wszystko, wszystkich’: *Jak potym ty tyngi przisły, tak potym juz zmara-syli, wołali i byli, i strzylali ik, tak potym juz wziny i co jesce zostało, tak wypolyli, do jednego Cygana wybiyli* (BubSpT 12: CzG).

DOJEŚ cz. dk – **DOJODAC** ndk **‘dokończyć jeść’:** *Dojodom tyn chlyb* (matK: CzG); *Weselnicy zaś i tak nie darowali, bo jajeśnice dojedli, palenke dopyli i młodom paniom z pierzinom i zoglówkami przeprowadzyli du domu Bartka od Spyрки* (BalSKD 102: Fr); *Rano na śniodanie zymnioki omascone z kwaśnym mlykiym. W połednie krupnik, kapuste i krupy. Jak sie zwysyło w połednie, nie dojedli rosół, ne to na wiecerzom. A wiecerzom zaś trza było zymnioki skrobać. Zymnioki skrobać i zaś abo z rosółym, abo z cym* (RnS 91: Fr); *Downo to uwazuwali tak, ze jak sie wigilije zjadło, to zanieśło sie krowom te odpady, toto, co sie nie dojadło, krowom, zeby kozdo se choć troche lizła tego, spróbuwała. To było tak, zeby to jak se liźnie tego, to bedzie sie darzyła, to bedzie tego tyn, zeby sie trzymały krowy i prowadzyło sie w chałupie, i w gospodarstwie* (plBiz: Łp); (CzG, Fr, Łp).

DOJIĆ cz. ndk **‘ogpol. doić krowę, owcę; @Tabl. III’:** *Gieleta, co dożyli owce* (matK: Fs); *Doji sie do skopca* (matK: Jw); *Babko, pudym z wami dojić, jo rada dojym* (matK: Łp); *Bojtar, co naganio, kiedy if [owce] dojom* (matK: Tr); *Ej, wycie, jak to*

z krowami. Rano trza było brać skopiec i is dojić krowe. Jak sie podożyło, to w dóna mlyko trza było ocedzić, potym umyć skopiec, a potym jesce powonzke wyprać (pmMiś: CzG); *Dożyłymy potym nieskoro. Krowa grzoła, mlyko sumiało, pore razy usłał przy dojyniu i wylółał mlyko ze skopca. Za to odrachuwali mi ze służby. Jak ftosi cosi zepsuł, choćby i niefcyncy, gazda miał jedno powiedzynie: – Jak marnujes cudze, to marnujes i swoje – i juz nifto mu sie nigdy nie przeciwiyl i nie opowozyl nic zrobić na despet* (SpCzyt 83: Nd); – *A to jak sie doji krowy teraz? – Krowy sie doji, ne to mo stolecek taki mały, z drzewa; siado sie, biere sie wiadro. Moze być tyn stolecek o styrofnozkaf, o trzof nozkaf. Noji siado sie i doji sie, i ścisko sie krowie cycki [wymię]. – Z ktoryj strony krowy sie siado? – Z prawy! Noji z boku sie siado. I choćkiedy krowa nie fce. Jak jes krowa niedobro, jak jes jałówka, to musi jom... wzionś powróz – poza przednie nogi ścisnąć tym powrózłym i taki patyk wzionś, tak... (woło sie ‘zawojynka’) – zazowojnuwać! Tak ścisko sie jom. I óna potym usalaśi sie troche, co mozo jom dojić* (pmJerd: Fr); (ogsp).

DOJIĆ SIE cz. ndk **‘o krowie, owcy, kozie: dawać mleko’:** *Z cego bedom sie dożyły ty krowy* (matK: CzG); *Nase sie miyntko dojom, a ta tak twardo, jacy jedyn liter prziniesie* (matK: Łp); – *No, tak jak godolef, seść abo osiym, osiym gazdówek tu jes na dziedzinie. A downo nie był, był w kazdym domu, był... przinojmniyj dwie krowy, przinojmniyj dwie krowy były. [– A czemu dwie akurat?]* – *No bo jedna sie cielyła, jedna sie dożyła, no bo wycie, jak to jes z... jak trza było mlyka cały rok. Nie wiym, yyy, óna jak, co przy... przinojmniyj dwa miesionce sie nie doji ta krowa, niy? No bo jak jes cielno, potym juz wysokocielno, przestaje sie jom dojić, póki sie nie wycieli. No to jak były dwie, no to mlyko było* (Kc); *Tu krów było godnie, bo to było dwanościoro statku, seść krów, siedym sie dożyło jako kiedy, niy, bycki były* (BubSpT 68: Jw); *Zaś była ta babrula jedna, to przez niom som krowy chore i dojom sie krwiom. Zaś im cosik porobiyla i nie fcom dać mlyka. Na takie babrule to my musieli uwazuwać, bo ani cłowiek nie wiedziół, kiedy przidzie i pobabro cosi* (plSarna: CzG); (CzG, Fr, Jw, Łp, Rp).

⊗ *Kiedy krowy przesusa jom – przestajom je dojić na Matke Boskom Zielnom, a zacynajom na wietku – coby sie lepiyj pocyna dojić i aby zmiynkla* (BazWierz 84: Rp).

⊗ *We Wielkom Sobote sie robiyło do połednia masło. Potym sie toto masło kładło do kosycka,*

sło sie świynčić..., zeby sie krowy dobrze dołyły, zeby były zdrowe, to zawse sie do polednia, rano, na cas rano musiało być masło zrobione (pmBar-nasz: Fr).

DOJKA rz. ż, past. **‘owca lub krowa dająca mleko’:**

– Cy ty, Jonku, musis tyn las niscyć, tom mojom zym plosyć bresaniym psók i bekiym owiec? – Coz to radzis, Kuba – pyto sie Jonek. – Co to radzis do mnie, przecie owiecki nic nikomu nie wadzom. Jo nic nie niscym ani nie plosym. To przecie ty mi plosys statek, kie rycys na cały las, ze cie daleko słyno. – Jo rycym, bo to moja krajina, moja, Jonku, zym. A ty mi to zabiynos. – Co jo ci, Kuba, zabiynom, kie tu ino same piorgi, dziwdzie ino trowka sie pokoze. To ty mi zabiynos, kradnies nojpiykniyjse dojki. – Owce cujym i cujym psy. Mnie, Jonku, z tym źle. – Tobie źle! A mnie, myślis, dobrze? A co powiys na to, ze w dóma mom babe i dzieciska do wyzywiynio (SpCzyt 53: Rp); Młode przichówki (jagniynta) my odchowywali w dóma. A stare dojki słyna kosor i za kazdom dojke dostawało sie od bace syr, który gdziej juz wyzy spomniół, przerobiło sie go na bryndze (Iwan 17: Nd); (Nd, Rp).

⊗ Podczas REDYKU wiosennego dzwonki zakładano tylko JORKOM. Uważano, że dojki, jeśli noszą dzwonki, to wówczas tracą mleko (pmDrab 83).

DOJNO przym., past. **‘o krowie, owcy, kozie: dająca mleko’:** Dojne osobno [krowy dojące się], jałowizne osobno (matK: CzG); Owca i koza to dójka, dojno, krowa – dojno (TPPG I 58: ŁN); (CzG, ŁN, Rp).

DOJODĄĆ I zob. DOJEŚ

DOJODĄĆ II cz. ndk **‘o psie: ujadać’:** Nogle Jonek usłyszał strasecny durk. I sie bez to zaroziučko ze spanio obudził i skocół na równe nogi. Durk seł od kosaru. Juhasi sie darli strasnym dzikim krzikiym, ze jaz ciyrpki mu po plecak przesły. Psy dojadły do cegosi, a owce becały dziwostwornie (SpCzyt 54: Rp).

DOJONĆ I cz. dk **‘dokuczyć komuś do żywego’:** Ale go dojon (matK: Łp).

DOJONĆ II cz. dk, nieos. **‘dokuczyć – o pracy ponad siły’:** Tam mu dojno (matK: Łp).

DOJRZAŁY przym. **‘zwykle o zbożu, owocach: taki, który dojrzał już całkowicie; w pełni dojrzały; zob. też: DOŻRAŁY’:** – Po cym móc poznać, ze zboze jes juz dożrałe? – Po twardości, po kolorze, bo jak jes zielone, no to wiadomo, ze sie nie do kosić, a twardość jak sie, y, w zbozie sie ścisło, jesce było miynkie, to znacy zboze mo mlyko,

to jesce jes nie do kosynio. Dojrzałe zboze musi być twarde i drugo sprawa, jak som kłóska klapnione na dół, pochylone tak na dół koło swojy lodygi, my to nazywali sklupnione, jak sklupniony był, to juz był dojrzały tak sto procynt (MMilMCK: Nd).

DOJRZEĆ cz. dk **‘o roślinach, owocach: stać się zdatnym do spożycia, do zakończenia wegetacji; dojrzeć’:** No to lyn sie zasieje, ón potym zyjdzie, no jak juz jes taki doś duzy, to wybiyrom potym trowe ś niego, oset, holdryk. No jak juz dojrzeje, no to potym idym i wybiyrom go (BubSpT 129: Nd).

DOJYNCIZNA rz. ż **‘z niechęcią o człowieku człowiek upartym, dokuczliwym’:** (matK: Fr, Fs, Tr).

DOJYNIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas. DOJIĆ’:** Idym ku dojniniu (matK: ŁW); Poskrós tego dojynio cłowiek wstajoł (matK: Fr); Do dojynio owiec stronga (matK: ŁN); (Fr, Kr, ŁN, ŁW).

DOJYNTY przym.

1. **‘o człowieku, zwłaszcza dziecku: często i złośliwie dokuczający innym swoją upartością, nieustępliwością, kłótniowością’:** (matK: Fs, Tr).

2. **‘bardzo spracowany, zmęczony’:** Juz-ef taki dojynty (matK: Łp).

DOJYZDZAĆ zob. DOJECHAĆ

DOKAZUWAC rz. mos **‘człowiek, który dokazuje, psoci; psotnik, figlarz’:** Jemu w głowie furt takie śpasy, na weselu tańcuje jak fras, śpiywo, pokazuje takie cyrlibungi. Ludzie sie śmiejom takiemu dokazuwacowi, ale casym som i źli, jak if tam posmaruje jakom sadzom abo cosi takiego zrobi (GrJMSp 241).

DOKAZUWAĆ cz. ndk

1. **‘ogół. dokazywać; dokuczać, psocić’:** Dokazuje, kie figle robiom (matK: ŁN); Huko sie, kie dokazuje (matK: Nd); Do worka if pozbiyrojcie, dokazywałyby jacy (matK: ŁW); Babka mi tu choćkiedy godali tak: – No basam ci tu parudusiu, coz, co to mi tu bedies robić takie... z wami, ino zbytnikujecie telo i, i dokazujecie tam, idźcie, posiadajcie gdzie i zawryjcie gymby, niy? (KorpSp: Kr); To takie niedobre te dzieci, ino dokazujom i dokazujom, bez cały dziyń (pmMich: Fr); Cemu z dzisiok jedyn z drugim tak dokazuje? Bo som dudki i to ciynskie, i to jesce wiyncyj niz trza! Ni ma to jako teroz – siedzi se taki na pniocku, popijo „Łyski”, a nie jakom plónizne zodnom i te wyciongi z banku, co chwilecka ino pobiyro (pBiz: Fr); (CzG, Fr, ŁN, ŁW, Nd).

2. **‘narzekać na kogoś, krytykować kogoś’:** Nie barz radzi go widzom, bo zawse ino dokazujom na niego, kielo wlezie (pmMich: Fr).

DO KIEDY *‘jak długo’*: *Do kiedy bedziecie leżyć* (matK: Łp); *To zebranie do kiedy be* (matK: Łp); (Łp, Rp). [dokla – Nd]

DOKIEL *zaim. względny ‘przyłacza zdanie podrzędne określające moment końcowy czynności lub stanu, o którym mowa w zdaniu nadrzędnym (może ono zawierać odpowiadający mu zaimek wskazujący potela lub jego synonimy); zob. też: POKIELA II w zn. 1.’*: *No worecek to był wielkości powidyżmy trzidzieści cyntymetrów, ze dwajścia syroki, taki worecek u góry snurecek był zaciongany i to w temu było, jak downo, a potym to juz skórzane, bo jak juz, to skórzane takie nosyli, a toto to było, zawionzało sie, ze jak była kulka w kosie, tyn snurecek tu, owionół tu koło tego i na ramie, toto, toto pamiyntom, bo było do niedowna jesce, dokieli sie nie zdarło* (KorpSp: Kc); *No to, jak juz widziół, ze tyn kón, widziół, ze tyn kón, jak mo tam piytnoście roków, siedymnoście roków, no to dokieli bedzie tyn kón ciongnół. No nie bedzie go trzimoł, bo, bo naprowde juz, juz tyn, no naprowde juz trza go wymiynić, choć był dobry jesce kón, ale, ale trza było* (KorpSp: Nd); (Kc, Nd).

DOKIELA *zaim. względny ‘przyłacza zdanie podrzędne określające moment końcowy czynności lub stanu, o którym mowa w zdaniu nadrzędnym (może ono zawierać odpowiadający mu zaimek wskazujący potela lub jego synonimy); zob. też: POKIELA II w zn. 1.’*: *Neji, neji i tak, a starzi, no wiadomo, do... domyncom do... dokiela bedom zdolom, a reśle no to, to, reśte zostanie sićko* (KorpSp: Dr); *No ciynzko było, Jezus Maryja, jak my tu przišli, to przeciez nom strąśnie było biyda w seśdziesionnym piyrsym, trzecim, dokiela nom nie zacyny packi z Ameryki chodzić, potym juz nom było lecyj* (KorpSp: NB); *No to, no to te babki, co syły, to jesce, jesce jakieśi miały, cy tam cukierka w kieseni, cy cosi, to ci dały, ale jak nie to, to ni miały, to musiała robić do samego, dokiela dała rade, a co miała robić?* (KorpSp: NB); (Dr, NB).

DOKLA *zaim. względny*

1. *‘przyłacza zdanie podrzędne określające moment końcowy czynności lub stanu, o którym mowa w zdaniu nadrzędnym (może ono zawierać odpowiadający mu zaimek wskazujący potela lub jego synonimy); zob. też: POKIELA II w zn. 1.’*: *Jurgowcyk był obrośniony piyknie gojami i zielonymi łopuchami. – Przipotrzcie sie, ujku, kielo to narosło tego dziadostwa – godom. – A ze ci powiym, ze narosło. Dokla stary Złobowski*

z Jurgowa zyl, to wypos sićko do imyntu. Nale pominół i teroz tam gazdy ni ma. Ej, ni ma, ni ma. Zarosło sićko łopuchami, ej, zarosło (SpCzyt 145: Rp); *No ale co, rok, dwa roki byłef przy dziadkowi, dokla był jesce. Na koło siedymdziesiontki, potym juz powiado, nie bedym bacuwół* (BubSpT 74: Kc); *Mso świynto sie skónicyła, ksiondz powiedziół amen, parobek tego nie zbocoł, bo barz sie zapatrzoł na strzigi, cudno mu strąśnie było, ze takie baby strzigami, co o nif ludzie myślom, ze to nojporzodnijse baby w dziedzinie. Nieskoro wysół z kościola, fciół uciekać na krzizowe drogi, ale go strzigi dołapiely, zaceny go sarpać i pazdurami drapać. Parobek krzicoł hroźnie o pomoc, ale nic nie pomogło, strzigi targały z niego po kawalku miysa, dokla go całkiym na fafryngi nie potargały. Wiera, ze sie parobkom odniefciół od tego casu stołecki robić* (BalNS 40: Fr); (Fr, Kc, Rp).

2. *‘jak długo; zob. też: DO KIEDY’*: *Dokla beme cekać na Bartka?* (MWan: Nd).

DOKLAPAC *cz. dk ‘chlapiąc, dobrudzić coś’*: *Bo jak jef mył siyń, to i drzewa trosecke, te, te futryny drzwi, to tyz były bylekiedy doklapane, bo i pomyje sie brało świniom z izby i wode sie nosiły, to zawse sie pochlapało* (RnS 55: Dr); (CzG, Dr).

DO KLINA *‘w kształcie klina’*: *Zbiezyste, kie do klina* (matK: Tr); *Na głowe dali, prose pana, taki, u nos wołali kółko. Zrobiyli takie kółko i zacepiyli jom piyknie, i dali jyy taki cepiec z takimi krepinkami, świytłyly sie ty krepinki, kazdy kolor był inksy, pomarańciowy, różowy, cyrwony, bioły, tak, ze jyy sie to okrutnie piyknie świyciły na głowie, a jacy taki kapturek do klina schodziół tu na cole, noji to kółko naturalnie wziyna sobie piyknie, zapletła i jak odziola chustecke na głowe, to juz wypatrzowała, ze je baba wydano, tu wołali, ze sie wydała juz. A dziywka miała warkoc, włosy ucesane w zod i we warkocu miała snurke wplecionom, to juz wiedzieli, ze to jes dziywka niewydano* (BubSpT 125: Nd); (Nd, Tr).

DOKŁADAĆ *zob. DOŁOZYĆ I*

DOKŁADAĆ SIE I *zob. DOŁOZYĆ SIE*

DOKŁADAĆ SIE II *cz. ndk ‘kłócić się, rzucać się’*: *O to sie tak dokładali* (matK: CzG).

DOKŁADNIE *przysł. ‘z dbałością o wszystkie szczegóły; zgodnie ze wszystkimi wymaganiami; rzetelnie, precyzyjnie’*: *Dokładnie robi* (matK: Tr); *Musieli dokładnie osacować w Mieście* (matK: Kc); *Dokładnie fce zrobić* (matK: ŁN); *Downo to było, juz nie boce, jak to dokładnie sie z tym robiyło* (pmMich: Fr); *Potym, jak juz sie mlyko wziyno, to trza było kónewke wymyć tak*

dokładnie, żeby nie zostało nic młyka, bo potym jak sie świzye wloło, to mogło sie popsuc (pmMiś: CzG); (CzG, Kc, ŁN, Tr).

DOKŁADNIUTKO przysł. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo dokładnie’**: *Parobcy przebiyrajom sie za Cyganki, na siebie odziywajom kwiatec wigany, spodnicki, zaś na gymbe kładom specjalnom maść, żeby piyknie wyziyrać. Powiyom jacy telo, ze robiom jom z sadzy, dokładniutko sie niom wymurcajom, mało fto z dziedziny ifrozpoznaje, wyziyrajom jak prowodziwe Cyganki (NaSp 51: 12: Nd).*

DOKŁADNOŚĆ rz. ż **‘od przym. DOKŁADNY’**: *Wracajonc do tyfdowniysyflot, dzie sie wyrobiąło nacynia z drzewa, takie jak safel, putnia, konewka, skopiec, dziyzka, kiernicka, becka, cyrpoki na wode, wiadra drewniane na wode ku studni na stale zawiyssone, wiyrteliki. Wsićkie te nacynia wymogały cyrkla, przy wymiyrzaniu i zamontowaniu dna. Przy tym zakońcyniu musiała być zachowano dokładność wymiyrzania dna, bo chodziło o scelność nacynia, jakie sie wyrobiąło (Iwan 55: Nd).*

DOKŁADNY przym. **‘o człowieku lub narzędziu: wykonujący jakąś czynność starannie, z dbałością o szczegóły’**: *Na wszystko jes dokładny (matK: Łp); Dokładny, co robi dobrze (matK: Nd); Cy do warzynio, cy do piecynio, to trza być tak dokładnym i sićko dobrze trza miysać, no w sićkiym musis być dokładnym, żeby ci sie udało (plBła-chut: Fr); (Fr, Kr, Łp, Nd).*

DOKŁAŚ cz. dk **‘dokończyć ładowanie na wóz’**: *Kón nawet wiyncyj zlonk sie, to ani nie dokładli, pouciykali (KorpSp: Tr).*

DOKŁODKA rz. ż **‘to, co zostaje dodane do ustalonej porcji, sumy’**: *Dokłodka, co mu dopłaci (matK: Fr); Dokłodka, jak sie dołoży do cego (matK: Nd); Dokłodka piniondzami (matK: Tr); (Fr, Nd, Tr).*

DO KNA przysł. **‘zupełnie, bez reszty; zob. też: DO CNA’**: *Do kna zgnite (matK: Nd).*

DOKNAŁY przym. **‘dociekliwy’**: *Nie byłaf tako doknało, żeby mi oddoł tyn artykuł, cof mu pozycyla (CoWś 228: Nd); (SSWG 8); (Nd).*

DOKOŁA przysł. **‘otaczając, okrążając coś ze wszystkich stron, po obwodzie czegoś’**: *Naroz prziseł w nocy złodziyj na psoły. Obeseł kazdy ul, kazdy pniok, pocionzoł i wybroł se tyn, dziek społ, bo był nociynzsy. Oblapiól se go powrozinkom dokoła, bechnól na plecy i pociabroł het z nim (KowPluc 47: Jw); Zacepić warkoce dokoła (matK: Tr); (Jw, ŁN, ŁW, Rp, Tr).*

DOKOND zaim. względny, rzad.

1. **‘przyłącza zdanie podrzędne określające moment końcowy czynności lub stanu, o którym mowa w zdaniu nadrzędnym (może ono zawierać odpowiadający mu zaimек wskazujący potela lub jego synonim); zob. też: POKIELA II w zn. 1.’**: *No jakosi sie tam barz nifto specjalnie, nie to, no som zainteresuwani, tylko, ze tam jes oblig, ze to mo powstać w takiyj formie, jak za Jungenfelda, no a jak, dokond to bedzie, no to nie wiyom, co to fto kupi (KorpSp: Fs).*

2. **‘przyłącza zdanie podrzędne, określające bliżej miejsce wyznaczające punkt graniczny ruchu, koniec, maksymalny zasięg czegoś (w zdaniu nadrzędnym może wystąpić odpowiadający mu zaimек wskazujący potela); dokąd; zob. też: POKIELA II w zn. 2.’**: *Plug jes, tako to sie nazywa odkładnica, co odkłada skibe, a pod tom odkładnicom jes nołózka, co óna tnie, a tyn trzósło to prowadzi dokond cionć, z przodu jes przed nołózkom i ón przecina skibe, to skiba sie nazywa (KorpSp: Rp).*

DOKOPAC cz. dk **‘kończyć kopać, zwłaszcza ziemniaki’**: *Dozynki, jak dokopali grule (matK: Łp); (CzG, Jw, ŁN, Łp).*

DOKORMIAĆ zob. DOKORMIĆ

DOKORMIĆ cz. dk – **DOKORMIAĆ** ndk

1. **‘wykarmić zwierzę do określonego czasu’**: *Jak nieftoryf góniyl przednówek, ni miał cym dokormić gady. U nos gazdówka była dobrze rozwinyto, mieli gazdowie zapasy słómy, siana, to sprzedawali, licył sie kazdy gros (Iwan 40: Nd).*

2. **‘dać komuś dodatkową porcję pokarmu’**: *[– A kto tam kieruje w ulu? Matka?] – To juz tak jak mrówki, óny, óny, óny same widzom, óny same wiedzom, kazdo grupa. Piyerso na przykład, jak sie, jak sie psoła wygrzyzo z tyj kómórki pscełyj, no to óna piyrse sprzonto ul, tam późniyj dokormio larwy. Późniyj coś tam, yyy, przenosi tyn nektar do góry, do miodni (Kc); Przedwcoraj takie małżeństwo przisło, jak zacyni mi wonchać tyn miód, odkryncać te nakryntki, te kombinacje, a nie fałsuwany, a taki... Mnie to juz denerwuje, no bo, bo, znacy, jo tyz sie nie dziwiem, teroz sie tak zastanowiom. Jedynie, jedynie moze być tak, ze na przykład ktoś ni mo miodu, a dokormio syropym, niy? No to mogom ktoreś psoły gdzieś tam lecieć i, i tyn miód wyrabuwać, niy. No, ale to jo nie jestym w stanie tego sprowadzić, niy? (Kc).*

DOKORMUWAĆ cz. ndk **‘kończyć karmienie’**: *Óny miały duzo kormiynio, jesce kormiły, jo juz*

dokormuwała, neji godome, ze: no to przidyme, przidyme za file (RnS 189: Nd).

DOKOSIĆ cz. dk **‘skończyć kosić, skosić wszystko’**: Ściybła takie niedokosone (matK: Jw); (Fr, Jw).

DO KOŚCIOŁA CHODZI, A DIABŁA ZA SKÓROM NOSI **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku o fałszywej pobożności’**: Stoły sicke [STRZIGI] rziciami do ółtorza, nie modłyły sie, ino ozorami mleły i ocyska przewracały. Franek poznajoł kozdom: – To i ta jes tu, fto sie był spodzioł, kozdy dziyń do kościoła chodzi, a diabła za skórom nosi! – pomysłoł se (BalNS 38: Fr).

DOKOZAĆ cz. dk

1. **‘wyraz używany jako groźba nieuchronnej kary, przykrych konsekwencji czynu; pokazać’**: Jo ci dom, jo ci dokożym! Bes beceć (matK: ŁN); Uwidzis, kie ci dokożym! [w groźbie] (matK: Nd); (ŁN, Nd).

2. **‘uczynić’**: Wiys, co tyn dokożoł? (matK: Łp).

DO KÓŁKA przysł. **‘okręcając, owijając dookoła czegoś; zob. też: NA OWIJKIE’**: Na owijke || do kółka (matK: Tr).

DOKÓNAĆ cz. dk **‘uczynić’**: Jużeście sytko dokónali (matK: Kr).

DOKÓŃCAĆ zob. DOKÓŃCYĆ

DOKÓŃCUWAĆ zob. DOKÓŃCYĆ

DOKÓŃCUWAĆ SIE cz. ndk **‘kończyć się’**: Zaseł na wesele, jak sie dokóńcuwało wesele (matK: ŁW).

DOKÓŃCYĆ cz. dk – **DOKÓŃCAĆ** || – **DOKÓŃCUWAĆ** ndk **‘ogpoł. dokończyć’**: Potym, jak my juz wytarły, co my dokóńcyły tyn lyn, to zaś poprzichodzyli parobcy z organami i grali do rania, i tańcuwali całom noc. I to tak ty miyndlarki bywały, pokiela po kolyji całyj wsi nie wytarły lnu. Ale tańcuwać wse trza było. No to była tako ozrywka prze tyk młodyk (BubSpT 21: CzG); Studia wyzse dokóńcuwoł (matK: ŁN); Kie sie dokóńcuje budowy (matK: Nd); (CzG, Kr, ŁN, Łp, Nd).

DOKRWAWIONY przym. **‘bardzo mocno ubrudzony krwią’**: (matK: Jw).

DO KRYNGU przysł. **‘na kształt okręgu’**: Jedyń hań ci idzie po lesie okrutny god, do kryngu pozwijany był pod tom skalom (matK: Rp).

DO KRZIZA przysł. **‘tak, by kładzione, układane elementy krzyżowały się’**: Do krziza kłaś [zboże] (matK: Łp); Do krziza sie... tu snop, tu snop, tu snop i tu snop, tak jak wschód, zachód, północ, południe i wkoło sie kładło. To znacy, jak jef położył stela snopa, położył z drugijj strony, jak położył przykładowo ze wschodu i drugi ze zachodu, trzeci z północy, czwarty z południa i zaś

ze wschodu, i tak w koło sie kładło, i na wiyrf sie położyło na poprzyk jedyn, i to było trzinoście snopów (MMilMCK: Nd); (ŁN, Łp, Nd).

DO KRZTY przysł. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: całkowicie, zupełnie, do cna; zob. też: NA IMYNT’**: Na do krzty zrobiół || do krzty (matK: Fs); Do krzty || do imyntu || do cna || na amyn (matK: Kc); (SSWG 8); (Fs, Kc, Nd).

DOKTORKA rz. ż **‘lekarka’**: Ucy sie na doktorke (matK: Jw); (Jw).

DOKTÓR rz. mos

1. **‘lekarz’**: Is ku doktorowi (matK: Jw); Doktory przepisujom lyki (matK: ŁW); Doktora trza, bado go [chorego] (matK: Nd); Lycynie tak było miyndzy sobom, takie, nojwiyncy było miyndzy sobom. Bo tyk dokto... doktorów to nie było, no. Jo nie pamiyntom zodnego doktora, zeby, zeby był jaki doktór taki, jak my, jak my byli dziećmi. No to... – No to, cym na przikłód sie lycyli? – No dy her..., lipowy kwiat to było jedno lykarstwo na przeziymbiynie, to był li... lipowy kwiat. To juz jak lipa zacyna kwitność, to juz sie tyn, tego, tego lipowego kwiatu i rumianek. Na kapuścisku rós tyn rumianek i tyn rumianek sie nazbiyrało, i to było takie lykarstwo. Noji mlyko sie maściyło, wiys co, uto... uteguwało sie cukru, upolyło, zalolo sie go mlykiym i potym sie rozpuściył tyn cukier i to było lykarstwo na krzipote. Nawet miodu ludzie nie znali, nawet miodu, ba tyn cukier i tak sie z tym, z tym cukrym, y, y, y, troche masła sie ruciło i tego, i tego cukru, i tak sie to upolyło, i tak troche to mlyko było troche maśniyjse i tak sie piyło to mlyko (CzG); (ogsp.). [**dochtór** – CzG, Fs, Nd, Rp; **doftór** – Łp]

2. **‘uczestnik zabawy towarzyskiej DO ODBIÓRKI’**: Seści parobków. Doftór, rekrut, dwók ziandarók, inhnaś i richtar. Ziandarzi trzimajom war-te, a ze ni majom gwerók, to trzimajom płachte. „Pod kontym prostym” do ozściongnyntyj płachty jes ozściongnyony jurgowski pokrowiec. Z jednyj strony prziwodzi rekruta richtar i stawio go na pokrowcu. Doftór stojoncy z drugijj strony płachty obziyro mu zymby, ocy, włosy, maco ryncy i jesce co inksego. Nieznacnie tak sie ozkrocy, ze juz na pokrowcu nie stoi i krzyczy: Jo regelt! A wte ihnas sarpie fest i rekrut gruk na zymie, jak długi i juz je odebrany (FjMEK: Jw).

DOKTÓR OCNY ‘okulista’: Okulista || doktor ocny (matK: Jw).

DOKUCACKA rz. ż **‘kobieta dokuczliwa’**: (matK: ŁN).

DOKUCAĆ zob. DOKUCYĆ

DOKUCLIWY *przym.* ‘czyniący na złość, dający się we znaki; dokuczliwy, nieznosny; zob. też: **DOKUCNY**’: *Dokucliwe dziecko* (matK: CzG); *Dokucliwy, wsyndy sie wsturzi* (matK: Kr); (CzG, Fr, Kr, ŁW).

DOKUCLIWY JAK PIES ‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo dokuczliwy’: (matK: CzG).

DOKUCNY *przym.* ‘czyniący na złość, dający się we znaki; dokuczliwy, nieznosny’: *Dościpny || dokucny, syndy piyrsy, syndy go pełno* (matK: Kc). [dokucliwy – CzG, Fr, Kr, ŁW]

DOKUCUWAĆ zob. **DOKUCYĆ**

DOKUCYĆ *cz. dk* – **DOKUCAĆ** *ndk* || – **DOKUCUWAĆ** *ndk*

1. ‘ogpol. dokuczyć’: *Dociónć komu, dokucyc* (matK: Tr); *Pyskuwać, drugiemu dokucac* (matK: ŁW); *Lubiom dokucac jedno drugiemu* (matK: CzG); *Nie dokucuj || nie nawodź* (matK: Rp); (ogsp.).

2. ‘boleć, sprawiać ból, być uciążliwym dla człowieka’: *Zomb mi dokuco* (matK: Rp); *Na nuka mi dokuco* (matK: Łp); *Głód dokuco* (matK: ŁN); *Jak mie tak co dokuco, tok tako zmierzało* (matK: Kc); *Dokuco || dokucuje* (matK: ŁN); (ogsp.).

DOKUMYNT *rz. mnż* ‘ogpol. dokument’: *Nasel mu nowy ojców na Morawaf, spisoł dokumynt adopcji, a skarby schował nie wiadomo, dzie. Miał sie po nie wrocić Antoś, kied dorośnie* (SpCzyt 31: Nd); (Kc, Nd, Tr).

DOKUMYNTNIE *przysł.*

1. ‘całkowicie, zupełnie, do cna’: *Kie wszystko urobione do cna, dokumyntnie* (matK: Fs); *Jaz rano... ha, ha, ha! – No padojze! Jakie ciórności sie mu stały? – Stały nie stały, ale diabli sy mno spały! Mojego dokumyntnie boginka odmiyniła. Dy tam, dzie była okowita, dzieciska położyły pełnom sklonke jatramyntu. Stary nie obocół, bo było w izbie cymno. Dokumyntnie sie natar tym jatramyntym! Ha! Ha! Ani Murzin, ani diabol! O porandoli! Ze mu sie to przidarzyło!* (SpCzyt 148: Jw); (Fs, Jw).

2. ‘dokładnie, jak należy’: (matK: Tr).

DOKUPIĆ *cz. dk* – **DOKUPUWAĆ** *ndk* ‘kupić coś dodatkowo do tego, co się już ma’: *Brakło mu, a ni moze dokupić* (matK: Kc); *Zabiyrom sie juz miesionc, zeby wykończyć lajbicek iksami, ino musym se dokupić cyrwonom włócke abo muline* (pmKosz: Kc); – *Tak sie kupu... dokupuwało monki pszennyj i do tyj jarcanyj, bo downijj, no jesce my, pamiyntom jak... – Wse jarcanom my, bo tu sie pszenica nie rodziła* (Kc); *Babka mi dała łańcusek, cobyk pod kosulom go nosiła i jesce medalik dokupiła* (pmKosz: CzG); *Gazdówke miał niehrubom, tako jak i babe, o grunta nie dbół, gbelów nie dokupuwał*

(SpCzyt 46: Rp); *Potym wziyni na łopate tyn chlebus, wysadziyli, wywróciyli, pokłapkali, poobciyrali smatom ze spodku monkom. Nasi wse tak na podłoge na smatke. Za mojjj pamiyni to juz nie był cysto jyncmiynny, dokupuwali monke pszynnom. Tak sie ludzie zywili, jak mogli. Tak sie żyło, jak sie mogło* (GrJMSp 307); (CzG, Fr, Jw, Kc, Rp).

DO KUPKI *przysł.* ‘w połączeniu z czasownikami oznaczającymi ruch: tak, że różne rzeczy, składniki tworzą jedną całość; w jedno miejsce, razem; zob. też: **DO KUPY**’: *Krupi sie juz śmiytonka, juz sie bedzie masło zganiać do kupki* (Kr).

DOKUPUWAĆ zob. **DOKUPIĆ**

DO KUPY *przysł.*

1. ‘w połączeniu z czasownikami oznaczającymi ruch: tak, że różne rzeczy, składniki tworzą jedną całość; w jedno miejsce, razem’: *Na owijke robić, stulać do kupy* (matK: Fs); *Zgruchli sie do kupy* (matK: Fs); *Zganiać owce do kupy* (matK: Kr); *Ozpiyrac, coby sie nie stulało do kupy* [o nogach pługa] (matK: ŁN); *Ne, układało sie potym do mondli, to mondel to było osiymnoście snopów, ale to trza było umieć piyknie położyć, niy? I taki stoł, tak stoł, a jak krzize, to zaś sie kładło rzon-som tak do kupy je... tak i, neji z drugijj strony tak, to sie wołół krziz, bo to tyz sie kładło sesnaście snopów cy kielo, jak ci pasuwało wysokość, niy?* (KorpSp: Nd); *Owinół onycoske tam kapke i obuł tyn kyrpiec, i ściognół do kupy, i sie nie zobuwał ani nic, ino ta Murzinek ta lezoł w tym popiele. A jak zaś przisto, dysc, jak łapiyło łoć, no to sie ozmocoty ty kyrpcoski, co zaś wylatuwały z nóg i kietzało sićko, bo ta jak kieby wzion i spyrkom owinół noge, niy* (BubSpT 68: Jw); *Starzi ludzie ozprawiajom, zeby ostrewków do kupy nie kłaś, bo jak sie planetnicy powadzom, to zrucom, a jakby spod na te ostrewki, toby sie przebiył, hej* (ŚlízPPN 56: Jw); (Fs, Jw, Kr, ŁN, Nd, Tr). [do kupki – Kr]

2. ‘razem, wspólnie, łącznie’: *Wiecorami baby sie schodziły do jednyj izby i tam do kupy tarły lyn* (matK: CzG); *Nedy to jes cwak taki, co trzimie to sićko do kupy* (pmMich: Fr); *Tarasić do kupy* [o zbożu] (matK: Fr); *Tu som jesce cybanty, co ścisakajom to drzewo do kupy* (pmMich: Fr); *Mietle my miały zrobionom z takik gałynzi wiyrbowyk, zwionzanyk wroz do kupy takim drócickiym, coby sie nie ozlatuwała* (pmMiś: CzG); – *No wesele w dóma. Y, y, y, wesele tak, jak na przykład młodyj panie go... goście byli u młodyj panie, a młodego pana byli... nie było tak wesele jak teroz, ze syćka do kupy. – Ba osobno? – Hej, bo młodego pana byli goście u niego, noji w dóma.*

U niego było wesele tam, a, a potym od młodyj panie po połedniu, ku wieczorowi tom młodom panie przewodzyli do młodego pana (CzG); (CzG, Fr, Jw, Tr).

DOKURZIĆ cz. dk **‘wypalić papierosa, fajkę do końca’**: *I w tyj fili od razu mnie oświyciło, jakby fto obuchym mi przilożył. Przeciez nasa Krasula cheba by sie tu zmieściła. Juz-efani nie dokurzył jacy kałubym do braci. – Wiyecie co, so-wiyme krowe do miedzucha, zmieści sie jak nic (PrP 2017: 242: Nd).*

DOKWALUWAĆ I zob. DOKWOLIĆ

DOKWALUWAĆ II cz. ndk **‘rozprawiać, dyskutować’**: *Tak se wesoło dokwaluwali (SpCzyt 47: Rp).*

DOKWOLIĆ cz. dk – **DOKWALOWAĆ** ndk **‘wyrazić jednoznacznie swoją opinię’**: *Jonek prasnół skałom we wodę tak, ze Kube zachyciół za głowę, jaz sie otrzepoł i som dokwolół: – Aleś bełnół tom skałom! Jaze mie trosecke przimglyło (SpCzyt 54: Rp). [dochwolić – Tr]*

DOLA rz. ż **‘w znaczeniu ogólnopolskim; los’**: *W naskik górak było wejście do piekła. Óno było na Słowacyji. Tam okrutno była dola gazdowsko. Itemu tam było wejście do piekła, ka diobli majom pomieskanie. Na tom pamiontke to wejście nazywajom Diabelskie Wrota (BazWierz 95: Rp).*

DOLAR rz. mż **‘dawna moneta srebrna, będąca w obiegu do 2. połowy XIX w.; talar; zob. też: TALAR w zn. 1.’**: *W drugi dziyń, kied baba izbe pozamiatała i otwarła dolecek, zeby te śmieci tam zmiyś, patrzy i ocom nie wierzi: dolecek był pełny piniyndzy: dolarów, dukatów i grajcorzi (SpCzyt 80: ŁW); (ŁN, ŁW, Nd).*

DOLATUWAĆ zob. DOLECIEĆ

DOLE*

zob. fraz.:

TELE DOLE

DOLECIEĆ cz. dk – **DOLATUWAĆ** ndk

- ‘biegnąc, osiągnąć cel’**: *Juhas dolatuje: – Podźcie chytro, bo źle z owcami. Skurloty odlatujom. – A tyn mówi: – No nie bój sie, juz jo wiyom, fto to zrobił. Ón mie popamiynce. – Prziseł do kosaru, obeseł trzi razy kosor dookoła, cosik przepowiedziół do tyfowiec i porobił cosik tam. A tyn drugi baca leci z góry, pokrziwiony cały i woło: – Dejs pokój, wyboc mi to, jo juz wiyncyj ci tego nie zrobiym (ŚlizPPN 76: Nd); Kiedy god ukonsi, trza biegiym lecieć do potoku, coby piyrsy dolecieć przed gadym do wody i obmyć, to gada zapucy (BazWierz 184: CzG); (CzG, Nd).*
- ‘gwałtownie zbliżyć się do kogoś, czegoś; dopaść’**: *Doleciół go i złapiół go (matK: Rp).*

DO LEPSA przysł. **‘tak, by było lepiej’**: *Ni mogliym wyjs z biydy i takef sie wydała do lepsa [śmiech] (KorpSp: Tr).*

DO LEWA przysł. **‘w lewą stronę; w lewo’**: *Iś, jechać do lewa (matK: Fs).*

DOLINA rz. ż

- ‘płaski teren między wzniesieniami’**: *Inne wioski som w dolinie, nojwyzy jes Durztyn (matK: Dr); Dolina, jak jes takie zagłymbie, na dolinie (matK: Nd); Żleb – wielgo dolina, głymboko (matK: Rp); Tota para w dolinie idzie, bo jes ciynzko [o zimnym powietrzu] (matK: Rp); (ogsp).*

♫ *Chłopoki Trybsianie,*

Co po was zostanie?

Po wiyrsyckafkości,

W dolinaf śpiywanie

(SadPP 87: Tr).

- ‘dolny koniec wsi’**: *W niedziele, kie było trzi godziny, to juz my sie schodzyli, juz na tyk organak chłopcy hurkali, juz my tończyli. Nale juześ był w dóna dziesiynć, jedyności godzin wieczór. A dziś dziesiynć, jedyności dopiyrzo w doline drógom idom na zabawę. Rano, kie jes siedym, to idom ze zabawy. A wtedy o siódmyj trza było mieć krowy wygnane (GrJMSp 312: Rp); Z doliny chłop kupiół w Kieżmarku wstonzki do borytasów i jo tyz fciół mieć takie, i jescefciół mieć z ośminami, to jakczeposeł w pyndzialek, tok prziseł we świynto na sume (pmKosz: Kc); (Kc, NB, Rp).*

zob. fraz.:

KURCO DOLINA

O KURCO DOLINA

W DOLINE

DOLINECKA rz. ż **‘zdr. od rz. DOLINKA w zn. 1.’**:

Franek ujko jak dziywce; to dziywce juz nic nie usłuchnie; drugom dolineckom dziywce popłakuje (matK: Łp).

DOLINKA rz. ż

- ‘mała dolina’**: (matK: CzG, ŁN).
- ‘dziura na drodze’**: *Młaka na dródze, w dolinkaf woda stoi (matK: Nd).*

DOŁOĆ I cz. dk – **DOLYWAĆ** ndk

- ‘wlać dodatkową porcję tego samego płynu’**: *Po wypraniu oblecynia pościelowego, zeby sie nie marasiyło, to trza było zrobić grochmol. Brało sie monke grulanom i ozipuscało sie zimnom wodom, a potym dolywało sie ciepłyj, zeby sie lepijz rozpuściół i tak sie pościyle wkładało (pmMiś: CzG).*
- ‘wlać do czegoś płyn jako nowy składnik’**: *– A jak sie gotuje takom kwaśnice cy juche? – Zalezy, jak fto gotuje. Zagotujes jom samom i potym wlywo sie do, cy do wody, to tak sie robi, zasmazke*

i wy... ocedzi sie grule, i tom zasmazke do tyj wody grulanyj sie wlywo, no ale zeby był, zebyś wiedziała, jaki mo smak, to potym sie tyj juchy dolywo do tyj, tego, noji i to juz jes jucha, niby zupa, mozes z grulami, mozes tak jacy sobie wzionś z chlebym tyz (MMilMCK: Nd).

3. **‘nalać do określonej granicy, np. do krawędzi naczynia’:** *Przišli ku domu i potym godo tak temu: jesce ci podarujym, ale jak mi do puchara nalejes tak akurat pokiył potyl, a jak przelejes, to bedzie źle, a jak nie dolejes, to tyz bedzie źle (BubSpT 81: Kr).*

4. **‘o deszczu: napadać w wielkiej ilości’:** *Niejednyn na taki cas doleje, domarzny; ludzie Boskie! Z takim casym [narzekanie na złą pogodę] (matK: Łp); (CzG, Fr, Łp, Rp).*

DOŁOĆ II cz. dk **‘lejąc po kimś, czymś, zmoczyć całkowicie, że bardziej już nie można’:** *Jak doleje dysc, to zymia mokro (matK: CzG).*

DOŁOĆ III cz. nieos., dk **‘o deszczu: napadać obficie’:** *Ale dołoło! [o silnym deszczu] (matK: Rp); Bo teraz juhasi no to dobrze majom, ne bo jes ty gumowe, no to, to. No a przedtym takie to, ani cłowiek sie nie przeblóćół, bo, bo, co z tego, jak owce trza było is dojić, bez dziyń dołoło, niy? (RnS 46: CzG); (CzG, Fr, Łp, Rp).*

DOLYGAĆ cz. ndk **‘być powodem bólu lub innych nieprzyjemnych doznań’:** *Dolygo mu, kie kapke, nieduzo chory (matK: Tr); Schorzały, dolygo mu (matK: Nd); Chorość dolygo (matK: ŁW); Dolygo cosi mu ta (matK: Fr); Stropiynie – chorość dolygo, choćco (matK: ŁW); Duzo im tyz dolygo odrobienie zelarstwa, bo za fundus i 3 morgi gruntu musi kazdy chodźić na pańskie. Tak samo odrobiali za te kawółki zymy if pradziadkowie i sička pamiyntnicy (GazPod 1927, nr 21: 7); (Fs, Fr, Łp, ŁW, Nd, Tr).*

DOLYPIAĆ SIE cz. ndk **‘o kilku budynkach: przylegać ciasno jeden do drugiego’:** *Zagrozynie wyinkse przeciwpozarowe, poniewaz sie sonsiad do sonsiada dolypioł (KorpSp: NB).*

DOLYWAĆ zob. DOŁOĆ I

DOLYŻ SIE cz. dk **‘komuś przytrafiło się coś dobrego’:** *Jemu sie tam zawse coś dolezie [coś wpadnie – o dodatkowym dochodzie] (matK: CzG).*

DOŁAPIĆ cz. dk **‘dorównać komuś, np. w zamożności gospodarstwa’:** *O jakiesi siedym roków dołapiół brata (matK: Łp).*

DOŁECEK rz. mnż **‘mały DOŁEK w zn. 2.; piwniczka’:** *No a przez lato, to przeważnie te dolecki były puste, to sie tam wchodziło, noji to my tam, kurde, kurzyli (KorpSp: Nd); (Fr, Nd).*

DOŁEK rz. mnż

1. **‘niewielkie zagłębienie w czymś’:** *W te pyndy lecom na zielony tłok koło krzoków. Musom wykopac siedym dołków. Jyndrek kozikiym wybroł juz na środku tyn nojwiynksy, syroki dziesi na 10 cynthymetrów. Wojtek i Kuba patykami kopiom seś mniyjsyf dookoła tego w środku (SpCzyt 18: Nd).*
2. daw. **‘wykopane w ziemi miejsce, nakryte słomą i deskami, służące dawniej do przechowywania przez zimę ziemniaków’:** *Powałka – dasek na dołku (matK: Fs); Do ćmoka trza było być na roli, a wieczór znosić grule do piwnicy abo do dołków w zymy. Sło sie zerwać, bo kosyki i opółki były wielkie (SpCzyt 83: Nd); (SobAPGS I, m. 28, SSWG 8); (Fr, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd).*
3. **‘miejsce na brzuchu w okolicy żołądka’:** *W dołku mie boli (matK: Rp); Wnontrze mie boli || w dołku (matK: CzG); (CzG, Fr, Rp, Tr).*

DOŁONIATKA przysł. **‘całkiem, zupełnie, do końca’:** *Do imyntu || na amyn || do łoniatka (matK: ŁW).*

DOŁOTAĆ cz. dk **‘przyszyć na coś dużo lat’:** *Portki na sie nosiół starodowne, ino jednym snurkiym usyte, dołotane, kielo wlezie. Cuchy nie nosiół, ino stary serdocek po dziadku nieboscyku (SpCzyt 35: Rp).*

DOŁOZYĆ I cz. dk – **DOKŁADAĆ** ndk **‘dodać pewną ilość do czegoś już istniejącego’:** *Dołkodka, jak sie dołozy do cego (matK: Nd); A to jyj gorcek podała, a to smatom utarła po stole, co sie matce porożywało, a to pod śparchet drzewa dołozyla, zeby sie warzyło i furt cosik nuciyla (SpCzyt 104: Kr); Zakisi sie i jak sie potym zarobi, jak sie ukisi, tak potym sie dołozy wiyncyl monki i umiysy sie, wyrobi dobrze ciasto i jak juz potym siedzi na chwile, co juz pynko ciasto, tak potym sie idzie polić do pieca (BubSpT 145: Tr); (CzG, Kr, Nd, Tr).*

DOŁOZYĆ II cz. dk **‘uderzyć kogoś’:** *Dołozół mu (matK: Fs).*

DOŁOZYĆ SIE cz. dk – **DOKŁADAĆ SIE** ndk **‘zacząć intensywniej zajmować się czymś, zaangażować się bardziej w dotychczasowe działanie, pracę; przyłożyć się’:** *Dołozyc sie musym tyngo (matK: Nd); Trza sie dołozyc do roboty (matK: Rp); (Nd, Rp).*

DOŁÓMAC cz. dk **‘połamać wszystko do cna’:** *No to jak nie okna zbite, to, to, to, tamto, to barierki dołómane, no zawse cosi sie dziolo, niy? (KorpSp: Rp); (NdZ, Rp).*

DOŁU przysł. **‘na dół, w dolinę’:** *Paśli owce na Zielonym za Syrokom Jaworzińskom, nale cas sie popśniół, chmury siadły nisko na skole, nastala*

psota i tak trzymało bez siedem tygodni. Trza sie było dołu brać (SpCzyt 47: Rp).

DOŁYM przysł. **‘wzdłuż dolnej części czegoś’**: *Scotka dołym, krajym* (matK: Fr); *Dołym hrubsy* (matK: Rp); *Jo sie zabroł tak przodkiym, przistepujym if po takif miedzaf, troche były dołym olsyny, idym se przódzjy nif, przódzjy tyfowiecek i ogłondnym sie, co tak lecom na mnie, z góry mnie zostawiły* (BubSpT 77: Kc); (Fr, Kc, Rp).

DOMACHANY przym. **‘bardzo zmęczony’**: *Noji tak, przisłaś ze skoły, idziymy piernikiym siekać runkle, no przisłaś domachany, siekos to, no uc-ze sie, jak ni mos siły* (KorpSp: CzG).

DOMARASIĆ cz. dk

1. **‘ubrudzić coś bardzo, zwłaszcza błotem’**: *Kto ci tak domarasił nozki?* (matK: Fs); *Baba, jak warzi w kuchni, to choćjako wyjdzie i kapnie sie cym, i osypie sie choćco. Temu włośnie nosi sie siurc. Jego sie oblyko na dziady i choćby i ta co kapło, to juz nie domarasi dziadók, ba jacy tyn siurc, a jego to wartko sie rajbie, bo ciynki je* (pm-Miś: CzG); (CzG, Fs).

2. **‘podeptać i zniszczyć, mieszać z błotem’**: *A my: zaś w skode! Bo to o to chodzi, ze skode robi. Óna sie nie nazre, ale, ale skode robi, bo wlezie do gruli abo do... do zarna i domarasi* (RnS 59: Dr); (CzG, Dr).

DOMARASIĆ SIE cz. dk

1. **‘ubrudzić się bardzo, zwłaszcza błotem’**: *Ne, dziezes sie, chłopce, tak domarasiół, nedy przeciez tego juz nie dopierem choćbym sie wściekla* (pmMich: Fr).

2. **‘ulec zabrudzeniu’**: *Mama robily pokrowce, no to juz piykne mieli te pokrowce pokladzione, ale zeby sie nie domarasiły, to my mieli na pokrowca folije* (KorpSp: Dr).

DOMARASONY przym. **‘ubrudzony bardzo błotem lub czymś podobnym; dobrudzony’**: *Domarasone odziynie* (matK: Tr); *Kiek sturkla pod sporetym, to syćkie sadze wyleciały i teraz lakiyrków juz nie musimy cyścić, bo były domarasone, a sadza je przicorniyla i juz marasu ni ma na nif* (pmKosz: Kr); *Na oborze maras, zmarasone, domarasone* (matK: ŁN); *Swok lóg w domarasonyk nogawicak na pościyl, a tam był atlas rozłożony* (pmKosz: Jw); (Jw, Kr, ŁN, Tr).

DOMARZNIYNTY JAK SYNK **‘bardzo zmarznąty’**: (matK: Łp).

DOMARZNÓC cz. dk **‘zmarznąć w najwyższym stopniu, że ledwie można wytrzymać’**: *Domorz, przemroził sie, domarzniony jaze siwy* (matK: Rp); (CzG, Łp, Rp).

DOMASCONY przym. **‘zabrudzony bardzo mocno czymś tłustym, kleistym’**: (matK: Fr, ŁN).

DOMASNY przym. **‘domowy, swój; zob. też: DOMAŚNY’**: (KorpSp: Jw).

DOMAŚCIĆ SIE cz. dk **‘ubrudzić się bardzo czymś tłustym, kleistym’**: *Domaściół sie tak* (matK: ŁN); (Fr, ŁN).

DOMAŚLIĆ SIE cz. dk **‘umazać twarz, płacząc’**: *Domaśli sie* (matK: Tr).

DOMAŚLONY przym. **‘umazany na twarzy po długotrwałym płaczu’**: *Domaślone dziecko* (matK: Tr).

DOMAŚNY przym. **‘domowy, swój’**: *Gada || gadzina, domaśno gada* (matK: Nd); (Fr, Nd). [**domasny** – Jw]

zob. fraz.:

SIKORKA DOMAŚNO

DOMAZGAĆ SIE cz. dk **‘ubrudzić się bardzo mocno’**: *Domazgo sie tak* (matK: ŁN).

DOMAZGANY przym. **‘ubrudzony czymś tłustym, wysmarowany’**: *Domazgany taki* (matK: ŁN).

DOMB I rz. mż ‘ogpol. dąb – drzewo (Quercus L.); ☞ **Tabl. I’**: *Zolyndzie na dymbaf* (matK: Łp); *To-pór – dymby sie ścino* (matK: Fr); *Zawadzi [spotka] w lesie dymby, ale bardzo mało* (matK: CzG); (CzG, Fr, Łp).

DOMB II rz. rz. mnż, blm ‘żywczy roztwór do wyprawiania skóry zwierzęcej uzyskiwany przez zalanie wrzątkiem kory świerkowej, wcześniej dokładnie wysuszonej i rozdrobnionej. Korę tę pozyskiwano z drzew w maju, wtedy bowiem zawierała ona najwięcej SMOŁY’: *Tym dymbym moze skóre dymbić* (matK: Rp); (pmSkaba 135); (Jw, Rp).

zob. fraz.:

STANÓC [STAJAĆ] DYMBY

DOMBEK rz. mż **‘ogpol. chryzantema hodowana w doniczkach w domu lub sadzona na grobach; złocień (Chrysanthemum L.);** ☞ **Tabl. I’**: (matK: ŁN).

DOMCORZ rz. mos, daw. **‘służący we dworze’**: *Sługa || domcorz* (matK: Tr).

DOMIERZIEĆ [wym.: domier-zieć] cz. dk **‘zdenierwować bardzo, do granic wytrzymałości’**: (KorpSp: Jw).

DOMIKOT rz. mnż, kuch. **‘podsmażany rosół z kawałkami chleba’**: *Jak sie trafiło, ze sie chleba zwysyło przed sobotom, to mama zasmazyła taki kminkowy polywki, udrobiło sie do duzy miski i zalolo sie tom polywkom kminkowom (a nazwe to nosiło domikot)* (Iwan 22: Nd); (SSWG 8); (Nd).

DOMIYLAĆ zob. DOMLEĆ

DO MIYNKA przysł. **‘tak, żeby coś stało się miękkie’**: *Same miyso pokrajym na kawolki i warzym tak jakby, byleto dusi tak, zeby az, z omastom jacy do miynka* (KorpSp: Kc).

DOMIYRZŁY [wym.: domiyr-zły] przym. **‘obmierzły, nie do wytrzymania’**: *Domiyrzle takie, co ni móc ściyrpieć* (matK: Fr).

DOMIYSAĆ cz. dk – **DOMIYSUWAĆ** ndk **‘dodać czegoś do mieszanej substancji’**: *Trza jesce troche domiysać monki* (matK: CzG); *Jesce teraz, jak kupiym te brojlery, no to teraz pokrziwy som, no to im domiysujym pokrziwy, nakronzom im i, i, i lubiom tak.* [– Co pani robi?] – *To sie nazywo nakronzać, znacy tak nasiekać nozym te, te pokrziwy do tyfgruli, pomiysać, tyz lubiom kwaśne mlyko kury, syrwołke, no to krowom dajym racyj pomyje, takie lubiom krowy nase, świni ni mom, no to krowom dajym* (KorpSp: Kc); (CzG, Kc).

DOMIYSKA rz. ż **‘ogpol. domieszka’**: *Była tako domiyska do ty jarcany kawy, co sie kupiło, nie była drogo, takie małe kulecko (cygoryja) sie ruciyło do ty jarcany kawy. I takom my mieli w tamtyf casafkawe* (Iwan 14: Nd); *Chlyb, w ktorym była domiyska gruli, był smacniejszy od tego, który był ze samy monki. I co nojwoźnijse, ze utrziomł dłuży świyzość. A piekło sie roz do tyźnia, przewoźnie w soboty. I telo chlebow, coby rodzinie wystarczyło na cały tydziyń. Chlyb z domiyskom pszynicznyj monki jadło sie jacy na świynta, a tak na co dziyń, jacy jarcany* (Iwan 22: Nd).

DOMIYSUWAĆ zob. DOMIYSAĆ

DOMLEĆ cz. dk – **DOMIYLAĆ** ndk **‘zemleć dodatkową porcję ziarna, by potrzebna ilość mąki była zachowana’**: *To była zaprawa, co drugi dziyń trzeba było miarke widocnom na młynku zemleć, nawet kied sie i ze młyina prziwiezło zemlete, to zeby nie ubywało barz, to prze świnię i prze gynsi trzeba było domiylać* (Iwan 73: Nd).

DOMNIYWAĆ cz. ndk **‘przypuszczać’**: *Tak se domniywom, ze przidzie jesce* (matK: CzG).

DOMOCAĆ SIE cz. dk **‘zmoczyć się bardzo, mając przez dłuższy czas do czynienia z wodą’**: *Godom, domocalymy sie wtedy, Jezus, domarzły jak głupie, do samej północy my chodzyły i nic my nie widziały ino siebie* (KorpSp: CzG).

DOMOCONY przym. **‘w najwyższym stopniu uszargany w wodzie, rosie’**: *Jakefmiol osiym lat, to juz mie dziadek wzion, bo był bacom, naganiać owce. Jedyn rok-ef naganiol, no to mie i poprze- wracały w kosorze, ubrudzony taki był wiecór, domocony* (BubSpT 74: Kc); (Kc, ŁW).

DOMOCYĆ cz. dk **‘wymoczyć coś do końca, do pożądanego poziomu’**: *Rosić, coby sie wyrosiyl, bo nie domocony* (matK: Kc).

DOMOCYĆ SIE cz. dk **‘wymoczyć się należycie’**: *Mocy sie tydziyń, kie sie domocy, pozbiyro sie, to sie tluce* (matK: Tr).

DOMOKAĆ zob. DOMOKNÓĆ I

DOMOKNÓĆ I cz. dk – **DOMOKAĆ** ndk **‘o lodygach lnu: zmięknąć ostatecznie na rosie’**: *Jak sie rosi, to sie rosi za dziyń abo za dwa.* [– Co to znaczy, że się rosi?] – *Rosi? No tak jesce, ta jak domoko, tak jak domoko, bo tak na miynko, nie domy mu wymoczyć w tym mocydle, bo by był kwaśny, bo by nie dałoby sie przons* (BubSpT 143: Tr).

DOMOKNÓĆ II cz. dk **‘zmoknąć bardzo, tak, że już więcej nie można’**: (matK: Fr).

DOMOLNY przym. **‘wścibski, natarczywy, niedelikatny w żądaniach i uprzykrzony przez to; natrętny’**: *Uparty || sparty || domolny* (matK: Fs); *Domolny, co wypytuje* (matK: Tr); *Domolny – wse mu mało* (matK: Kc); *Domolny, co syndy fce mieć – i z tego, i z tego* (matK: Fr); *Tys taki domolny, pchos sie choćkany* (|| dokucny) (matK: Rp); (Fr, Fs, Kc, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr).

DOMOLNY JAK ZYD **‘bardzo natrętny’**: (matK: CzG).

DOMORDUWAĆ cz. dk

1. **‘wkładając w coś bardzo dużo wysiłku, męcząc się z czymś, dokończyć to’**: (matK: Rp).

2. **‘wymęczyć, wynudzić’**: *Bo cie domordujom* (matK: ŁN).

DOMORDUWAĆ SIE cz. dk **‘zmęczyć się czymś bardzo, do granic wytrzymałości’**: *Telo sie domorduwol, bo kobyła nie kce ciongnóć* (matK: Łp); *Biydulka sie strasnie domorduwala, ale ze zospy nie dało sie wyjś. Zmyncono, siadła na śniegu. Wołała, cekała, ale nifto nie przisel* (SpCzyt 16: Rp); (Łp, Nd, Rp).

DOMROZIĆ SIE cz. dk **‘przemarznąć’**: *Domroziół sie* (matK: Rp).

DOMSYĆ cz. dk **‘dokończyć utykanie szpar między belkami zrębu’**: *Domsylimy w sopie* (matK: Rp).

DOMURCAĆ cz. dk **‘ubrudzić w maksymalnym stopniu, zwłaszcza czymś czarnym’**: *Kied chodzom z kóniym, to Cyganki mozom kozdego domurcać* (CoWś 242: Nd).

DOMURCAĆ SIE cz. dk **‘ubrudzić się bardzo czymś czarnym, np. sadzą, węglem’**: *Domurcol sie sadzami* (matK: ŁN); (Fr, ŁN).

DOMURCANY przym. **‘ubrudzony w maksymalnym stopniu, zwłaszcza czymś czarnym’**: *Domurcany z wongli* (matK: ŁN); (Fr, ŁN, Tr).

DOMYKAĆ SIE cz. ndk ‘dawać się zamknąć, nie pozostawiając szpary’: Wykrziwione, jak sie nie domykajom [o drzwiach] (matK: Nd).

DOMYNCONY przym. ‘zmęczony w najwyższym stopniu’: Domyncony człowiek syćko (matK: ŁN); Kierowca był barz domyncony i przisnół se na jednym file za kierownicom (SpCzyt 101: Kr); (Kr, ŁN).

DOMYNCYĆ cz. dk ‘zmęczyć kogoś, coś w najwyższym stopniu’: Domynicy człowieka syćko (matK: ŁN); (Jw, ŁN).

DOMYNCYĆ SIE cz. dk ‘zmęczyć się w najwyższym stopniu’: Juz mie połówki ni ma, takek sie domynicyła (matK: Rp); We zime robuwała, tofsie domynicyła (matK: Nd); (ŁN, Nd, Rp).

DOMYNDZIĆ cz. dk ‘zanudzić kogoś swoim opowiadaniem’: Domyndzis człowieka telo (matK: ŁN).

DO NAGA ‘tak, że nie ma się na sobie żadnego ubrania’: Casym to tako dziwozona to i rada pomiyni dziecko w kołysce. Zaś w dziedzinie były takie strzigi, co z gusłami narobiały. Trza im było do carók wseliniejakiego ziela, nale go musiały zbierać nad raniym i to cołkiym zoblecone do naga (SpCzyt 146: Rp).

DONĆ cz. ndk

1. ‘o wietrze: mocno wiać’: Wiatier gwizdze, siylne duje (matK: ŁN); (CzG, Kc, ŁN).

2. ‘w przewodzie pokarmowym człowieka lub zwierzęcia nagromadziło się sporo gazów, które, nie mogąc ujść, powodują wzdęcia prowadzące nawet do śmierci; zjawisko występujące często zwłaszcza u bydła (jako środek zaradczy stosuje się najczęściej przebicie boku zwierzęcia TROKAREM)’: [– Akrowa?] – No to jom dmie. No bo wysodzo jom, no toto sie tyz jak sie, ratujemy, wbijo sie coś, hej, no to tak sie wypusco. Toto jo nie widzioł jesce, to nie wiym (BubSpT 100: Łp).

DONĆ SIE cz. ndk ‘o skórze: wzdymać się’: Dyna sie skóra (matK: Jw).

DONGA rz. ż ‘deseczka w bocznej ścianie drewnianego naczynia, np. BECKI, CEBRZIKA, PUTNI itp.; klepka; ☞ Tabl. V’: Budwanka z drzewa, z dongów (matK: ŁN); Mlyko cedzyło sie do putery z dongów (TPPG I 57: ŁN); Putyra z dongów, u dołu wynziyjsa, u wyrrzchu syrso, syr zbijoł w putyrze (TPPG I 153: ŁN); Gdy sie putnia rozleciała jedna, to trzeba było wniys do izby dzia-da, na ftorym sie strugało dongi, a w zimowe dni wykorzystać, zeby narobić dongów, na takie rze-cy jak putnia, skopiec, konewka, saflik (cy safel), dziyzka, noji becka (Iwan 18: Nd); (CzG, Fr, Fs,

Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr). [bednorka – Fr, Jw, ŁN, Nd, Rp; donka – Tr; klepka – Fr, Nd]

DONGORZ rz. mos ‘rzemieślnik wyrabiający drewniane naczynia, zwłaszcza beczki; zob. też: BEDNORZ’: Dongorz || bednorz (matK: Kc).

DO NICEGO przym.

1. ‘o człowieku: poważnie chory’: (matK: CzG).

2. ‘o człowieku: niespełniający przyjętych norm społecznych, np. niegospodarny, niedbający o rodzinę, leniwy itp.’: Godajom, kie gazda mo kónia i kota fajnego, to jes gazda porzondny. A jak jes kón chudy, kot ladacy, to widno, ze gazda do nicego (GrJMSp 224); Pomogo i w chłopskiyj robocie, i w dóna, jak baba jes pracowito. Jak jes do nicego, to i w swojyj robocie se nie do rady. To zolezy, jako ftoro jes (GrJMSp 281).

3. ‘całkowicie nieprzydatny, nienadający się’: No kosa jes do nicego, nedy, nie do wyrzucnio, bo tam sie jom dało naprawić, ta jakef ci godoł, ze brało sie jom na klóta, jak była łuska tu, dalsy, daliyj na, na tym, lekko sie ostrym młotka robiyło takie punkty, zeby jom z powrotym wrócić do tyj pozycji (MMilMCK: Nd).

DONICKA rz. ż ‘doniczka na kwiaty; zob. też: WAZOWNIK’: Donicka || wazonik (matK: ŁW).

DO NIEBA WSTOMPIYNIIE ‘Wniebowstąpienie; zob. też: WNIĘBOWSTOMPIYNIIE’: Wniebowstompiynie || do nieba wstompiynie (matK: Fs).

DO NIEBA WZIYNCIE PANNY MARYJI ‘Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny; zob. też: WNIĘBOWZIYNCIE’: Wzniebowziyencie || do nieba wziyencie Panny Maryji (matK: Kr).

DO NIEDOWNNA przysł. ‘ogół. do niedawna’: Przed Śwyntami Bozego Narodzynio ludzie świ-nie klujom. Do niedownna nogi świni wionzali powrozami, wolali jom na zym, potym obracali na grzbiet, aby ogolić podgardle i wbić prosto do serca nóz. Świnia kwicała, bo co miała robić, to sie jyj derkom kufe zatkało, a krew na kiski łapali do miski. Miysiorz, ftory nozym do serca nie trefył, był pośmiywiskiy (NaSp 24–25: 10); Syndzia sie podropoł po głowie i godo: – Musymy wyznaczyć dziyń i kogo be wiyncyj w tym dniu, ostanie. Sićka sie na to zgodzyli. Noji prziseł tyn dziyń. Katolikom urodzyło sie pryndzyj dziecko u młynorza niżli u luteranók. Tak katolicy ostali, a ksiondz sie telo ciesył, ze młynorza posadzył do piyrsey ławki w kościele. Jo jesce bocym, ze do niedownna w piyrsey ławce w kościele siedzieli: soł-tys, ucitel z babom i młynorz (BrzyzHK: Kr).

DO NIEPORÓWNANIO ‘ogół. nie do porównania’: Dziś mlócom kombajnami, masinami, a trza

było młócić cepami, tam całom zime tłuki. Dzie tam Boze juz od tego casu. Teroz to juz jes do nieporównania z naszymi młodymi rokami (GrJMSp 311).

DONISCYĆ cz. dk *‘zniszczyć coś doszczętnie’*: (KorpSp: NdZ).

DONIYŚ I cz. dk – **DONOSIĆ** ndk

1. *‘przynieść nową porcję czegoś, czego zabrakło’*: Druzba nojstarsy donosi jodło, druzbowie obsługujom [na weselu] (matK: ŁN); Muloz muruje, robotnicy mu doniesom, ón se nie nosi waku (matK: CzG); (CzG, ŁN).

2. *‘przynieść coś, dostarczyć’*: Dej mi chlyb [w sklepie], jak pojady z zarnym, to ci dudki doniesym (matK: Łp); Cok sie naprosiła Jaworzincanów, zeby mi donieśli bóty jakie. Jezus Maryjo, zodyn niy, zodyn niy (BubSpT 13: CzG); (CzG, Łp).

DONIYŚ II cz. dk *‘utrzymać ciężę do przewidywanego terminu porodu; zob. też: DONOSIĆ II’*: Zmiotka, co nie doniesie [o krowie tracącej płód przedwcześnie] (matK: Kc).

DONKA rz. ż *‘deseczka w bocznej ścianie drewnianego naczynia, np. BECKI, CEBRZIK, PUTNI itp.; kleпка; zob. też: DONGA; ☞ Tabl. V’*: Donga || donka (matK: Tr).

DONOSIĆ I zob. DONIYŚ

DONOSIĆ II cz. dk *‘utrzymać ciężę do przewidywanego terminu porodu’*: Nie trzeba tam nic godać, ino kieby scynśliwie jakosi tam donosiła i urodziła (GrJMSp 254). [doniys – Kc]

DONUKA przysł. *‘do wewnątrz, do środka’*: Wroż to teroz do nuka, zeby sie nie straciło (pmMich: Fr); A do betlejemka trza jesce zrobić złódek z jaślickami i owiecek z pore ku niemu, jakif ptoseków do nuka i świyntom rodzinie, no bedzie wół, osieł, a świycek, co ta becie świyncić, to kupiymy (ZGS-I: ŁN); Buksa, zeby sie nie wydziyrało drzewo, do nuka (matK: Nd); To ftory był mocny, co sie chyciół bornie przód, a ón wtedy przeskoczył, to przesel, a ftory nie chyciół bornie, tak pociongła go bornia do nuka i utopiół sie. Tam sie bardzo ludzi potopióło (BubSpT 103: ŁN); (Fr, ŁN, ŁW, Nd).

DONUKAC rz. mos *‘człowiek namawiający do czegoś’*: (matK: ŁN).

DONUKAĆ SIE cz. dk *‘poświęcić dużo czasu i starań, prosząc, błagając o coś; naprosić się’*: Donukać sie musi (matK: ŁN).

DONZKA rz. ż *‘mała DONGA’*: (matK: Nd).

DOŃ rz. ż *‘podatek oddawany państwu; danina; dań’*: Podotek || doń (matK: ŁW).

DO ODBIÓRKI *‘rodzaj zabawy towarzyskiej, opisanej szczegółowo w cytacie’*: Seści parobków. Doktór, rekrut, dwók ziandarók, inhnaś [?] i richtar.

Ziandarzi trzimajom wartę, a ze ni majom gwerók, to trzimajom płachte. „Pod kontym prostym” do ozściongnyntyj płachty jes ozściongny jurgowski pokrowiec. Z jednyj strony prziwodzi rekruta richtar i stawio go na pokrowcu. Doktór stojoncy z drugijj strony płachty obziyro mu zymby, ocy, włosy, maco rynce i jesce co inksego. Nieznacnie tak sie ozkroczy, ze juz na pokrowcu nie stoi i krzyczy: Jo regelt! A wte inhnaś sarpie fest i rekrut gruk na ziymie, jak długi i juz je odebrany (FjMEK: Jw).

DOOKOLUĆKA przysł. *‘z nacechowaniem emocjonalnym: DOOKOŁA I’*: Dookolučka zaś przypatruwali sie ludzie z całej wsi, jak rekruci tońcom (BalNS 139: Fr).

DOOKOŁA I przysł. *‘na całej dostępnej przestrzeni otaczającej kogoś, coś; ze wszystkich stron; wokół’*: Oborać dookoła (matK: Nd); Głowe dookoła obtoczyła płótnym (matK: Fs); Głowa jak okuto, pościskano pasami dookoła (matK: ŁW); Tamok jes taki zomek, król jes, ino ze jes ogrodzony cołkiym dookoła, tam sie ni móc dostać, a po tym murze góni taki piesek mały, to fto sie nabiydzi, to juz zaroz zaalarmuje i potym nie do sie tam juz wlyż, do tego zomku (BubSpT 84: Kr); Bo piyrse tak, jak sie robi wionzadelko, a dookoła sie drzewo do i potym sie to postawio krokwie, hrubse drongi, a po tyf krokwiaf zaś sie dajełaty; to sie juz odmiyrzo, jak majom is tełaty gynsto jedna po drugijj (BubSpT 48: Fr); (ogsp.).

DOOKOŁA II przyim., łączy się z dopełniaczem *‘wskazuje na położenie, dzianie się lub ruch ze wszystkich stron czegoś, kogoś; wokoło, wokół’*: Dookoła kościoła [procesja] (matK: Dr); Stanólef z boku i kukom. Podpolyli w blasanym trzópku ziele, iście świyncone. Pocekali, jaze dym buchnie i kadziyli nim dookoła dźwyrzi do stajnie (SpCzyt 57: Nd); (Dr, Nd).

DO OKÓŁKA przysł. *‘tak, że coś przyjmuje kształt koła’*: (KorpSp: Jw).

DO OKRONGŁA przysł. *‘w sposób przypominający kształtem koło; kuliście’*: Do okrongła sie ruci te plowy, lekkie zostajom blizy cłowieka, a zboze ciynzyje to leci daliyj cłowieka (Kc).

DOONACUWAĆ cz. ndk *‘przeszkadzać, dokuczać’*: Doonacujes (matK: Jw).

DOONACYĆ cz. dk *‘czasownik o znaczeniu podstawowym ONACYĆ, rozwijany o znaczenie wynikające z przedrostka, rozumiany na tle kontekstu wypowiedzi’*: Kiedyś mi tak doonacyło, co myślałak, ze trza bedzie umrzeć (matK: CzG).

DOOPIEKUWAĆ cz. dk *‘zaopiekować się kimś aż do śmierci’*: Miała pole i jom tak tak dochowali

śmierci, oddała to pole i zeby jom doopiekuwać śmierci, niy? (KorpSp: Rp); Swok Ferencek owdowioł i ni miol rodziny, i my go doopiekuwali (Iwan 5: Nd); (Nd, Rp).

DO OSTATKA przysł. **‘do samego końca’**: Z lagru do lagru to wse nie fcieli przistompić. I nie przistompiylimy juz do samego ostatka (BubSpT 138: Rp); Do imyntu || na amyn || do ostatka (matK: ŁW); (ŁW, Rp).

DO OZPUKU **‘o śmianiu się: tak mocno, że od śmiechu aż boli brzuch’**: Organista se ino myśłoł, co tyz ta staro na wiecznom uwarzyła? I śliny przetykoł, a ksiondz se cygar kurzół i opowiadał figle, ze my sie śmioli do rozpuku (BalSKD 95: Fr).

DOPADNÓĆ cz. dk **‘dopaść, pochwycić kogoś’**: Ni mozym go dopadnąć (matK: CzG); Cosi mu septało do dusy: „Uciekaj, skoc na drugom strone, nie dopadnom cie”, ale honor, ale słowo trzymało (SpCzyt 96: Rp); (CzG, Rp).

DOPALONY przym. **‘dokuczający innym’**: Dopalon taki (matK: ŁW); (Fr, Fs, ŁN, ŁW). [**dopalon** – Nd]

DOPAMIYNTAĆ SIE cz. dk **‘zdołać zapamiętać wszystko’**: Gdziezby sie tam człowiek dopamiyntoł (matK: Kr).

DOPARADZIĆ cz. dk **‘przyozdobić, udekorować wszystko, dokładnie’**: Baby doparadziły kościół (KorpSp: Fr).

DOPARTUS rz. mos **‘człowiek uparty, dokuczliwy, natrętny’**: Doparty || dopartus || dozarty (matK: Kr).

DOPARTY przym.

1. **‘dokuczliwy, natrętny’**: Doparty || dopartus || dozarty (matK: Kr).

2. **‘uparty’**: Sparty || doparty (matK: Nd).

DOPARZIĆ SIE cz. dk **‘spocić się bardzo’**: Telo sie doparzi [o chłopcu grającym bez przerwy w piłkę] (matK: CzG).

DOPASIONY przym. **‘z nacechowaniem emocjonalnym o człowieku: bardzo otyły’**: Jo to musiała mojemu chłopu kupić asyntragi, bo mu het portki leciały, telo był dopasiony. Asyntragi to były takie gumiane selki i były różnokolorowe (pmMiś: Jw).

DOPASUWAĆ cz. dk **‘ogpoł. dopasować’**: Jes bukso, ktore jes zelazne, nabite na kole w głowie, dopasowane do osi zelazny, a oś jes zamontowane w abs-toku, zeby zamontować oś z abstokiym i solom trzeba piynć cupantów zelaznyf (Iwan 75: Nd).

DOPAŚ cz. dk – **DOPADUWAĆ** ndk

1. **‘złapać kogoś, coś, goniąc za tym; dopędzić’**: Dyrdoj sybko, to go chycis, dopadnies go (matK:

ŁN); Jak cie graniczniki dopadnom, to wrócom (matK: Łp); Noji potym trzeba było pryndko uciykać z kościoła, zeby ta strziga, fto widziała, ze jom rozpoznol tyn chłop, go nie dopadła. I było kilka sposobów, abo odziywało sie kozuf na lewom strone wełnom, to był jedyn sposób. Drugi sposób, mak trza było mieć ze sobom i mak rucić, to wtedy strzigi dziubały tyn mak i tako osoba mogła dolecieć do domu, i wiedziała, kogo sie mo we wsi wystrzygać (plBiz: Nd); Wzion desecki i od św. Łucy do Bozego Narodzynio strugoł stolecek. Kozdy dziyń kielo telo. A kie poseł na Pastyrke i stanół na tym stolecku na churze, to widziół sićkie strzigi przed ółtorzym. Nale co z tego, jak potym, kie sie wracół do domu, to widziół juz nie strzigi, ale i zajonca, i sarnecke. Bo strzigi fciały, zeby za nimi leciół. Óne by go wyrzyftowały, kieby go dopadły, hej (SpCzyt 146: Rp); Potym przileciała ku tyj grusce, zaś jom juz dopaduwała ku tyj grusce. Ale gruska wziyna gruf na tom carownice, te kónory jom prziciapiyło, ni mogła sie wymotać, a ta zaś w uciekacke (BubSpT 89: Kr); (Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp).

2. **‘pochwycić gwałtownym ruchem; dorwać, capnąć’**: Kie jedyn chłop jechoł wcas rano na jarmak do Miasta, to dożroł takom jednom nagule, jak zbiyrała kwiotecki przy miesioncku. Chłop ta strochlały nie był, dopod bicowisko i wycesoł jyj po rici, ze sie niesła z tyk łopuchók, jaz sie kurzyło (SpCzyt 146: Rp).

3. **‘o zjawiskach: nadejść, zastać niespodziewanie’**: Zawijacka dopadła Michołka na polanie. Kie zagnoł bydlynta do kolyby, był zmarzniony jak śpik na dachu. W izbicy było zimno, wiater pchoł śniyg sićkimi sparami. Strak przejon chłopca. Palcami zdryntwiały od mrozu zacon sukać krzesiwa i hubki, ale sićko było mokre (SpCzyt 106: Jw).

4. **‘dostać, zdobyć coś pożądanego po wielu staraniach’**: Ón se to dopod dziesi w Zokopany (matK: CzG).

DOPAŚ SIE cz. dk **‘przytyć za bardzo’**: Dopos sie (matK: CzG).

DOPATRZEĆ cz. dk **‘dojrzyć’**: Młócom..., postupnie, dalyj i dalyj [dom za domem]; idom dalyj, idom, dopatrzyl niedźwiedzia (matK: Łp); Dopatrzół tam barzo starego chłopca na pnioku siedzieć (matK: Łp); Wyskocół na tom jedlice, ze go tam nie dopatrzom (matK: Łp).

DOPATRZIC SIE cz. dk **‘dopatrzyć się’**: To kohu cie piórko było takie krótkie, z góry takijj lasecki sie mozna dopatrzić. Nojgorzyj jak fto stracił

piórecko, bo ftoro baba znalazła, chłop musiol być juz jyj, a wiycie, nie kozdo urodom grzysyla (pmKosz: Jw).

DOPATRZUWAĆ cz. ndk **‘doglądać, nadzorować’**: *Ón dopatruwoł tam (matK: CzG).*

DOPCHAĆ cz. ndk – **DOPYCHAĆ** ndk **‘docisnąć’**: *Neji koło tego te piórecka sie kładło, drótym sie owinyło, a tu potym sie kładło telo ze słomy, ale musiała być nie pokrusono, taki kawolecek na drót ku temu piórkowi sie dopychało, to zaś totom anglijom cyrwonom abo zielonom, to były dwa kolory, i zaś nici, to sie to tele to piórko zrobiyło (GrJMSp 315).*

DOPCHAĆ SIE cz. dk **‘przeciskając się w tłoku, dojść do czegoś’**: *Ciasno, ścisk taki był, ze sie ni móc dopchać nikeny (matK: Kr).*

DO PICU przysł. **‘potocznie: dla żartu’**: [*– A ten krzew, który Pan pokazuje, to jak to u was nazywają?*] – *Właśnie, to jes, to nie jes od nos yyy, jo to wykopał w Cynstochowie na cepeenie [śmiech].* [*– Żeby było do pszczoł?*] – *Hej, bo jo yyy, tam, jechalimy roz i koło cepeenu gdzieś to rosło, noji, noji widziołef, ze to duzo pscół jes koło tego, niy? I, i ze akurat gdzieś to wkopolef se to tak do picu, noji zaceło rósł. Ale to je, jak jes przychodzi tak kóniec cyrwca, to z tyf sysek, ale to taki tu zapaf jes na, na podwórku, a pscół to na tym jes normalnie to wiyncyj pscół niz ty syski widać. Tak to jes widać... (Kc).*

DOPIĆ cz. dk **‘dokończyć pić’**: *Weselnicy zaś i tak nie daruwali, bo jajeśnice dojedli, palenke dopiyli i młodom paniom z pierzinom i zoglówkami przeprowadziyli du domu Bartka od Spyрки (BalSKD 102: Fr).*

DOPIEPRZIĆ cz. dk **‘sprawić, że czegoś jest aż nazbyt wiele’**: *Ale nasuło, dopieprzyło, ale nawalyło, nagodziyło nom śniyga (NaSp 62: 19: Jw).*

DOPIERDOLONY przym. **‘wulgarnie: dobrudzonny’**: *Wicie, jak idzie tam bacuwać, jaki dojebany. A u mnie to musi być... Jo choć brudny, bo widzicie tu barana wkłados, tu to, zaś byłek przy krowak przed kwilom, no to, to, tok dopierdolony, jak widzicie od barana, kurwa, jak zek sie od barana dojeboł zaś, od barana (Rp).*

DO PIERONA wykrz. **‘przekleństwo wyrażające silne, negatywne uczucia i emocje mówiącego, zwłaszcza gniew, oburzenie’**: (matK: Fr, ŁN).

DOPILNUWAĆ cz. dk **‘mając na coś, kogoś baczenie, osiągnąć zamierzony cel, stan’**: *No a wiycie latym roboty jes, to siekanie, to okopuwanie, to siano, to to, to tamto. Noji widocznie, wiycie, przy tym syćkiym ftorosi jak sie uwijała, to dziesi tam*

cosi tam nie dopilnuwała, noji po prostu zapolyło sie nojwidocznie od pieca (BubSpT 110: ŁW); E dy baca co? Nedy to musiol chłopók dopilnuwać, neji jedzynie. I nedy fto kurzół, no to papirosy, no toto sićko musiało być, bo... No no to roz do tyżnia zakupy robiół, no bo no daleko było (RnS 44: CzG); (CzG, ŁW).

DOPINAĆ zob. DOPIONĆ

DOPINANY przym. **‘taki, którego można przypiąć do czegoś’**: *W mojif casaf mielimy wszyscy w kłase jednakowe bluzki, bluzki musiały być jednakowe. Nogawice, jakie fto miol, i bóty toto, niy? Ale bluzki był przepis, ze na to odziynie, na sweder cy na kosule... Kazdy w domu, kazdo mama w domu, no bo mama, powiydzmy, syła, niy? Musiała usyć takom granatowom, ciymnoniebieskom, granatowom bluzke, z takiego gładkiego materiału jak jak jedwab, cosi takie, nie wiym, jak to sie dokładnie wołało. I tako bluzka miała jesce bioły kołniyrzik, ale tyn kołniyrzik był dopinany, zeby go mozna było wyrajbać, wyprać cynściy, niy? Natomiast bluzka była granatowo albo ciymnobiylawo, ciymnoniebiesko (RnS 115: Kc).*

DOPIONĆ cz. dk – **DOPINAĆ** ndk **‘dosunąć do siebie dwie części garderoby i zapiąć je’**: *W tamtym roku jesce nosiół tyn kabot. Teroz juz nie do rady dopionć. (...) No na mój prowdzicku, ze nie zapnie, taki bambufś niego juz teroz (GrJMSp 249).*

DOPISAĆ SIE cz. dk **‘zmęczyć się długim pisanie’**: *Ale sie pani dopise, rety! (matK: Nd).*

DOPIYC cz. dk **‘dokuczyć komuś bardzo’**: *Dopiók mu (matK: Tr).*

DOPIYRAĆ cz. ndk **‘dociskać do czegoś’**: *Tak jak było na przikłód juz na gumioku, w gumiokał, niy? Ze sie wkładało sie dronzek, noji sie zaciongało i, i tak na łańcusku to było, i taki, tako jakby tako belecka dopiyrało do kół i tyn, bo zaś zeleźniok sie inacej hamuwało, bo za spryche sie łańcusek zapinało, neji tak, zeby koło stoło, niy? (KorpSp: Fr).*

DOPIYRO mod.

1. **‘za pomocą tego słowa odniesionego do określeń liczby, ilości, miary czegoś, mówiący zaznacza, że liczba, ilość, miara czegoś, co zostało zrobione, jest mniejsza, niż można by oczekiwać lub się tego pragnie’**: *Utarłaf dopiyro kondziółke lnu (pmMąka: Nd); Kosiyli, robiyli kielo ino było siyl. Nie było downo rotacyjnyf, ba kosiyli takimi swojymi ryncnymi kosiarkami. – Ryncnom kosom, tak siyrpami tli trowe i susyli. Jak sie kosiyló, to ni mozno było skosić, bo sie owies uginól, bo taki mały był. I trza było*

jakie pokosów ze siedym i z osym na snopka, co dopiYRO snopka sie zrobiło! A mamuška robiła powrósla ze zytynij słomy i to sićko sie w rynkał robiło, i to potym sie skryncalo te snopki, i stawiato do mondli (pmBarnasz: Fr); Jo był, byłek jesce chłopok, dopiYRO mi było siedymnoście lot, osymnosty rocek mi seł, a mnie juz wzyli na wojne, na światowom, w osymnostym, we ftorym ze to roku jek był? W siedymnostym roku mnie wzyjni, tak w siedymnostym mnie wzyjni, a trzymali mnie do dziewiynnostego roku tam, takiego chłopoka (BubSpT 19: CzG); No fcyM, zeby zrobić kurnik taki wzorowy, bo ni mom jesce kurnika, psiakość! Bo kur jesce ni ma, dopiYRO mamy trzi kury, bo nom wyzdychały, noji trza by było na lato zrobić nowy kurnik, taki wzorowy, no (BubSpT 26: Dr); (ogsp.). [dopiyRz – Nd]

2. **‘za pomocą tego słowa, odniesionego do określeń czasu, mówiący zaznacza, że coś zachodzi później, niż można by tego oczekiwać’:** Rozsade sie sieje na pagródce, bo tam nojcieplyj, to i nojwarcy rośnie. PiyRse tak dziesi kónčym marca trza nasioć, a potym jak podrośnie, to mozno jom przesadzić byle dzie, ale tak, coby było duzo miyjsca, bo z tyj rozsady to kapusta wyrośnie. Rosade sie sieje na wiesne, a kapusta urośnie dopiYRO tak ku jesiyni (pmMiś: CzG); (ogsp.). [dopiyRz – Jw, Nd; dopiyRzo – Rp]
3. **‘tym słowem odniesionym do podmiotu lub innych części zdania mówiący wyraża, że to, o czym mowa, nie stało się wcześniej, mimo oczekiwań, wcześniejszych prób itp., lecz wtedy, kiedy spełnione zostały ku temu jakieś określone, specjalne warunki związane z daną osobą, rzeczą, sytuacją’:** Na hospelu to my swijały przyndze na łokietki. To był taki drewniany jak krziz na takik nogak stoł, a na tyk ramiyniak miał takie rozdziawione i pomiynszy to sie dawalo tom przyndze, te nici. Hospel to miał takie cosi, ze to licyło kielo tyk nici jes tam na nim. DopiyRO jak juz tom przyndze sie poswijało na tym hospelu, to potym sie jom warzyło w ługu, prało, roztrzepuwało i susyło. DopiyRO potym mozna jom brać na warztat (pmMiś: CzG); Krzonu my nie sadyżyły, ino rós som gdziesi na polu i jak go trza było, to my sły kopać. Brało sie motyke i sło sie kopać. Krzon jes ostry i dodaje sie go malučko, coby nie piók. Jo krzon zawse dajym do świnyconygo, bo i świnyncym we Wielkanoc. Mo bioły korzyń i tyn korzyń trza obrać, a potym dopiYRO jeś mozno, jak sie go umyje (pmMiś: CzG); (ogsp.). [dopiyRz – Fr, Nd; dopiyRzo – Rp]

4. **‘za pomocą tego słowa mówiący podkreśla, że coś stało się, zaczęło istnieć bardzo niedawno, od tamtej chwili minęło niewiele, bardzo mało czasu’:** DopiyRO co kwiołek obleci (matK: Jw); DopiyRO zef przisła (matK: Kc); Jak było malućkie dziecko, dopiYRO co urodzone, to po kompaniu my go powijały. Brało sie pieluske i układało sie dziecku roncki i nozki tak równo, tak coby ik nie wyciongało, a potym trza było go pościskać tom pieluskom. To wse godali, ze potym jak dziecko nie be powijane, to bedzie mieć krziwe kości w nozkak i ronckak. Powijać to matka ucyła dziywke, bo tak to wcale nie jes takie proste to powijanie. To trza wiedzieć, jak mocno pościskać, coby jesce wiynksyj krziwdy dziecku nie zrobić (plSarna: Jw); Godziyny sie zatrzymuwało, to na pamiontke, ze skónćół sie cas tego cłowieka..., i dopiYRO sie zygar wtedy włoncyło po pogrzebie juz (pmBarnasz: Fr); (ogsp.). [dopiyRz – Jw, Nd]
5. **‘tym wyrazem odpowiednio akcentowanym mówiący wyraża to, że coś stało się lub stanie się faktycznie w jakimś określonym momencie, nie wcześniej; dopiero wtedy’:** A cy pon dobrze pozno tyf ludzi, jakie tam som te ludzie, jo tam wysłoł dwof ludzi, ale powiedzioł, ze tam som niedobrzy ludzie. A ón powiado tak: jo prawie pochodzym tyz z tyf ludzi, ludzie som dobrzy, ale tam jes tak, a tak dopiYRO mu wytłómacył to wsistko, wtedy dopiYRO zrozumioł tom sprawe, dopiYRO przyjechali dwa panowie na aucie nacielnik i z ministerstwa, i z Krakowa derechtór z urzyndu zymyskiego, przyjechali do chłopów, zabrali chłopów i pošli po polaf, wyopatruwali sićko, jak co, dzie co tak (BubSpT 39–40: Fs); – Hej panie doktorze, dom wom trzi stówki za to, ze ino mojjj babie mowe wróciyło. Trzimojciez panie doktorze, a wielki Wom Bóg zapłoć. E, jak Ambrozula uwidziała, ze piniondze pošły, to sie jyj dopiYRO mowa ozwionzała. Ale nie wiedzieć, cy ta Józek Ambrozy był z tego lyku rod, bo wcora w barze był okrutnie markotny (NaSp 57: 38: CzG); (ogsp.). [dopiyRz – Jw; dopiyRzo – Rp]
6. **‘za pomocą tego słowa mówiący w sposób emocjonalny podkreśla przez porównanie siłę, intensywność, wartość itp. czegoś’:** Jak wsa dziółek w Boze Narodzynie do kiesyni dulary, tok je dopiYRO na Wielkanoc znalaz, bo tako kiesa była duzo (pmKosz: Jw); Naroz słysyme dziwny i ostry głos nad nasymi głowami. – Wase krowy przesły na słowyńskom strone, a toci dwa za niymi – powiedzioł hajcy. To dopiYRO śpas – pomyślołef. Trzimoł małyf za hasyntrogi. Stanylimy jak wryte,

zodyn ni móg wydusić ani słowa. Słychno było jacy posapkuwanie Bartka i Stefanka (SpCzyt 61: Nd); Oj, długo o tym wsyciym było cicho, ale w 1946 r. do niedzickiego zomku przijechoł Andrzej Benesz, praprawnuk Antosia i w obecności sołtysa wsi Niedzicy, wopistów i zyjoncego do dziś pana Franciszka Szydłaka odkryli płyte schodów, ftoro prowadziła do zomku średniego. Tu było dopiyrro zdziwienie, kied našli wynzelkowe pismo kipu, ftoe opowiadało, dzie som ukryte Inków skarby. Byli ludziska, co to fcieli if nojs, ale jo Wom nie radzym sukać, bo óny były przeznaczone prze nastympce Inków. I nief tak zostanie! (SpCzyt 53: Nd); (Jw, Nd). [dopiyrrz – Jw]

DOPIYRUTKO mod. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: DOPIYRO’:** *Dopiyrutko przisel (matK: CzG).*

DOPIYRRZ mod.

1. **‘za pomocą tego słowa odniesionego do określeń liczby, ilości, miary czegoś, mówiący zaznacza, że liczba, ilość, miara czegoś, co zostało zrobione, jest mniejsza, niż można by oczekiwać lub się tego pragnie; zob. też: DOPIYRO w zn. 1.’:** *Dopiyrrz dwa razy objechoł to pole (Nd).*
2. **‘za pomocą tego słowa, odniesionego do określeń czasu, mówiący zaznacza, że coś zachodzi później, niż można by tego oczekiwać; zob. też: DOPIYRO w zn. 2.’:** *Kónie rusyły dali, ale jak sarply wozym, to Waluś sie dopiyrrz wtedy zobudził. Nedy jo w tyj strapacyrce na het o niemu zabocył. Dobrze, ze chłopiec społ, bo by umar ze strachu (SpCzyt 144: Nd); Spokók za mojego młodego zycia nie było i dopiyrrz za polskik casók do nos przivyndruwały. Tak samo było i z krzonściami majowymi, nie było ik, ale i dzisiok ik ni ma, bo óny nie rade widzom smereki. Patrzom tyz ludzie i na kretowiska, cy som nowe, aj, cyptoki sie porusajom (NaSp 28: 12: Jw); Drzewiyj, kiedy owce zimuwały do Bozego Narodzynio na polanak, a zganiiali je dopiyrrz we Wilijom, juhasi śli bez cały kościół i naokoło ółtorza, jak było ofiarowanie i składali ofiary. Było sie na co przypatrzeć, bo nie kozdy miół cas sie ogolić, nie kozdy miół sie cas przebyć, jak zešli z gór, tak pošli na ofiare. Zapachniało wtedy sałasym, owcami, kosówkom, watrom. A po kościele dziywki dawały znać swoim nojmilsym, ze nie zabocyły o nik. Za mojj pamiyni tego juz nie było (NaSp 31: 9: Jw); (Jw, Nd).*
3. **‘tym słowem odniesionym do podmiotu lub innych części zdania mówiący wyraża, że to, o czym mowa, nie stało się wcześniej, mimo**

oczekiwań, wcześniejszych prób itp., lecz wtedy, kiedy spełnione zostały ku temu jakieś określone, specjalne warunki związane z daną osobą, rzeczą, sytuacją; zob. też: DOPIYRO w zn. 3.’: *Wystrochano jesce wiyncyj, staje pomału ze skały i dawoj dyrdym bez ławe na ksiyndzowom zohrade. Tam jyj rówieśnice pilnujom gynsi. Moze pobawi sie ś niymi w młyn abo w ogródki? Teroz dopiyrrz idom ku rzyce starse dziywcynta: Jagniyska, Helinka i Irina. Kazdo trzimie swojom skokanke z lysek, choćkiedy majom tyz z hrubsyf powrózków. Bedom fciały poskokać, ale dzie? (SpCzyt 18: Nd); My tu buduwali w piyndziesiontym siódmym roku, to tyn tak cały jes drewniany, a teroz no to ino obiyli takimi płytami gipsowymi, tako jak murowano. Potym zaś sie krokwie krokwyło i płotwie, krokwie i rzło sie takie lajsnie, i dachówke na to sie kładło. Dachówke dopiyrrz teroz nastala tak, no za tamtyj Polski to jesce mało było dachówki, za Słowacyje potym, to juz zacyni juz robić (BubSpT 43: Fr); (Fr, Nd).*

4. **‘za pomocą tego słowa mówiący podkreśla, że coś stało się, zaczęło istnieć bardzo niedawno, od tamtej chwili minęło niewiele, bardzo mało czasu; zob. też: DOPIYRO w zn. 4.’:** *Nowy rok dopiyrrz nastoł, a juz kazdy fce swoje dostać. Cyś chudobny, cyś bogaty, jacy kiebyś dawoł i dawoł (SpCzyt 110: Nd); Kie przechodzieli bez Zor, świynty Pieter Paweł pojod sobie bryndzy z moskoly m owsianym, ale telo, co sie widziało, ze sie nie uniesie! Wyšli od tego gazdy i zaroz na dródze lezoł grajcorz, Pieter Paweł go uwidzioł, ale sie nie schyłoł póń. Dopiyrrz za Pietrym Pawłym seł Poniezus, grajcorz podniós. A kie przechodzieli koło jednego sklepu, Poniezus kupiół za tyn grajcorz cereśnie (KowPluc 41: Jw); (Jw, Nd).*
5. **‘tym wyrazem odpowiednio akcentowanym mówiący wyraża to, że coś stało się lub stanie się faktycznie w jakimś określonym momencie, nie wcześniej; dopiero wtedy; zob. też: DOPIYRO w zn. 5.’:** *Mnie sie okrutnie krzypać fciało i wstrzimuwołek sie, i wstrzimuwoł, i narozek popuściół, i krzipnół. Złodziej sie zlonk, ze go łapiom, naroz puściół ul. Aze se mnom durkło, tok i krziknół, wtedy dopiyrrz złodziej uciekoł, ino zym dudniała (KowPluc 47: Jw); Jak byłek dzieckiy, to świyncynio owsa u nos nie było, dopiyrrz wtedy naseł tyn zwyk, jak nos do Polski prziloncono (NaSp 31: 12: Jw).*
6. **‘za pomocą tego słowa mówiący w sposób emocjonalny podkreśla przez porównanie siłę, intensywność, wartość itp. czegoś; zob. też:**

DOPIYRO w zn. 6.: *Nakładli chłopi skoli na wóz, powychodzieli, postajeli dokół, a kazdy se myśłoł: No! Dy ani z miysca nie rusy. Ale jak ino śwynty Pieter krziknół: – Wio, naroz kón hipnół z potócyska do grapy i gnoł do góry, ze o mało syćkik nie wybiół. Jacy hurkło, juz były skole hore. He! Dopyrz wtedy chłopi kupowali. Kazdy go fciół mieć, ale i tu sie stała sprawiedliwość Bosko, bo Poniezus przedoł go, ale nobydnijysmy. Chłop był bez pola, marninka, dzieciśkóć było cosi ze 12, a do roboty dochodziół jaz z trzeciuj dziedziny. – Kieloz za niego? – Pyto sie ta chłopina. – Bes go miół bez rok, bes robiół, co bes fciół i kie bes fciół – a za to zapłacis 100 papiyrkók – pado Poniezus (KowPluc 45: Jw); Dy wiys, bracie! Co ci powiym, to ci powiym, ale ci powiym! Tam dopyrz było! Dybyś był wytrzeszył ocyska jak tyn nieprzimyrzajonc wół, telo tam tego było! Ej! Bo było! (GazPod 1930, nr 5: 6); Potym zaś zrobiyla sie swadźba syna siustrowego majstra. Tu dopyrz było sie cymu cuduwać! Dy to tak wej było, jakby ta syćka byli u siustrowego majstra na prachtyce w Mieście. Ej! Tyn stary siuster, okrutny śpekulant, fciół ozynić syna z barz bogatom dziywkom, a syn polubił chudobnom służke, takiego biydocka, ale dziywka była jak sie patrzy i do roboty i do miski, noji do syćkiego (GazPod 1930, nr 5: 6); (Jw).*

DOPIYRZO mod.

1. **‘za pomocą tego słowa, odniesionego do określeń czasu, mówiący zaznacza, że coś zachodzi później, niż można by tego oczekiwać; zob. też: DOPIYRO w zn. 2.:** *Dopyrzo za trzi miesionce (matK: Rp).*
2. **‘tym słowem odniesionym do podmiotu lub innych części zdania mówiący wyraża, że to, o czym mowa, nie stało się wcześniej, mimo oczekiwań, wcześniejszych prób itp., lecz wtedy, kiedy spełnione zostały ku temu jakieś określone, specjalne warunki związane z daną osobą, rzeczą, sytuacją; zob. też: DOPIYRO w zn. 3.:** *Downo nie krzycyli tak jak dzisiok. Downo kumotrowie do kościoła dziecko wieźli, ojcowie nie śli. To dopyrzo teraz wysło toto. To nie tak downo wysło. Ojcowie se w dóna siedzieli, napytali furmana, krzesnankowie dziecko okrzyli, przywieźli du dónu i były krzyciny. Potym se baba wybrała jakisi dziyn, dziecko se musiała do odziywacki wzionś, na rynce, is do kościoła, była msa. Ksiondz jom błogosławiół z tym dzieckim i poza óltorz przesła dookoła. I dopyrzo po tym mogła is do pola, ale przed tym nie sła nigdzie. Moze by jyj nic nie było, bo dziś chodzm. Jo juz nie wiym*

cemu tak. Tako była moda, neji tak było (GrJMSp 318–310: Rp).

3. **‘tym wyrazem odpowiednio akcentowanym mówiący wyraża to, że coś stało się lub stanie się faktycznie w jakimś określonym momencie, nie wcześniej; dopiero wtedy; zob. też: DOPIYRO w zn. 5.:** *W niedziele, kie było trzi godziny, to juz my sie schodzyli, juz na tyk organak chłopcy hurkali, juz my tońcyli. Nale jużes był w dóna dziesiynć, jedyności godzin wiecór. A dziś dziesiynć, jedyności dopyrzo w doline drógom idom na zabawe. Rano kie jes siedym, to idom ze zabawy. A wtedy o siodmyj trza było mieć krowy wygnane (GrJMSp 312: Rp).*

DOPLUĆ cz. dk **‘bardzo mocno zabrudzić coś płwocinami’:** *Sie pozganieli wiecór, w karty grali, nakryncyli liścioka, nastrzigli, krucihimel, dopluli, w drugi dziyn trza było, baba scotke trza było, z piyrzi z gynsi robić scotki i myły forzty (KorpSp: Rp).*

DOPLACIĆ cz. dk – **DOPLOCAĆ** ndk **‘zapłacić dodatkową sumę’:** *Dopłoć ku temu jesce (matK: Kc); Dokłodka, co mu dopłaci (matK: Fr); (Fr, Kc, NB).*

DOPLAKAĆ SIE cz. dk **‘płakać wielokrotnie aż do granic wytrzymałości psychicznej’:** *Telom sie dopłakała (KorpSp: Łp).*

DOPLOCAĆ zob. DOPLACIĆ

DOPOCIĆ SIE cz. dk **‘spocić się bardzo’:** *Zeby sie nie dopocić, zanim sie zojdzie no, na zobawe no, niy? (KorpSp: Nd).*

DOPOCONY przym. **‘bardzo spocony’:** *Takem mocno strasnie leciała, azem przisła na ganek cało zmyncono, dopocono tak dychałam (KorpSp: Jw).*

DO PODZIWU przysł. **‘nad podziw’:** *Tacy byli, do podziwu! (KorpSp: Kc).*

DOPOKLA zaim. względny **‘przyłącza zdanie podrzędne określające moment końcowy czynności lub stanu, o którym mowa w zdaniu nadrzędnym (może ona zawierać odpowiadający mu zaimek wskazujący POTEŁA lub jego synonimy)’:** *Noji tak mi to tam zesło, noji tuz Repiscanie odjechali du dónu, no bo coź ta bedzie robiół, cegoź bedzie sukoł, nie było juz tu z nasyk stron nikogo. No jo tam juz dosiedziół moze do jaki, no, dopokla widno było, moze do jaki dziewionij tam wiecór, no jesce jedyn kolega tam był z Gronkowa, nazywoł sie Cekus tyz kupiec kónski. Noji ześlimy sie tamok (BubSpT 139: Rp); Jo zasz zadkym ku dźwiyrzom, pchom cy sie dźwi nie otworzom, nale gdzie tam sie wom dźwiyrze otworzom,*

a jo pchoł do słupu. A była tom garbulom, wycie, prosto po głowie była, to tu mi ozciyna, miolek tu ozciynte na głowie. Alek sie ta wyrwoł, jakok ta móg do tyj siyni, alek grzmioł du dómu. Nyji tu zaś awantura drugo, jak przidym du dómu, no bo coż wom baba powiy, niy, folyla mie okrutnie i miolek roboty do tyżnia ś niom, dopoklak jom uspokojół, tak (BubSpT 139: Rp); (Rp).

DO POLA przysł.

1. **‘ze wskazaniem kierunku: na zewnątrz pomieszczenia; na dwór’:** Idymy do pola (matK: Rp); Jo wzion jesce poźroł na to pudełko, wysel do pola i myrdnół, i pudełko poleciało bez dak tam dziesik za sope, na ogród (BubSpT 63: Jw); Psy nie fcom is do pola i kulom ogón, to choćby nie było grzmotu, jes oznakom, ze nadchodzi burza (plBiz: ŁN); Z rodzin pomiysanyk jedno dziecko umiało godać, a drugie ino mówić. Ojcowie se ta nic z tego nie robili, tyn godoł, ze wionze wynzeł, a tamtyn ze supel. – Ale ty mos śmiysnie – wypo-minoł mi stryk – kie ci baba godo: – Ide na dwór, a fce biydno is do pola. Leci do budara bez obo-re, a opowiada, ze leciała bez podwórko. Z nieba leje jak z durśloka, a óna ci godo, ze dziś „pada”. Zacie sie zima, to ta prze niom tyz śniyg „pada”, choćby kurzyło. Choćby od kurniawy świat sie zamrocół, to jyj „stale pada” (SpCzyt 94: CzG); W piyr som rocnice pogrzebu Jasia Helinie zacyno cosi kłapkać na okno. Dziywka sie nie przejanya, bo myślała, ze to iscie parobcy chodzm popod okna, ale po fili zacyno jesce mocniyj kłapkać, dziywce troche przestrasone wyźrało do pola. Patrzy, a tam ni ma nikogo, jacy jakisi pies uciekoł na dół wsiom (NaSp 2003: 2); (CzG, Jw, ŁN, Nd, Rp).

⊗ Dziywcynta wychodziły do pola, nasłuchowały, z ftoryj strony psy scekały, z tyj monz przidzie. Potym podchodziły na przykład do chlywu, tam, dzie świnki były i uderzały kolanym, i kielo razy świnią chrzonknie, za telo roków wyjdzie za monz (plBiz: Nd); (Fr, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

2. **‘ze wskazaniem kierunku: na otwartą przestrzeń, na teren, na którym się gospodaruje’:** Późniyj, jak sie zorało, to trzeba było sioć, trzeba było do pola nosić ojcom jedzynie (Kc); Do pola, jak seł paś, ne to sie mu do torby dało słóniny, chle-ba. I tak było. To był stadziorz, a barany baraniorz, a gynsi gynsiorki (RnS 87: Fr); (Fr, Kc).
3. **‘poza obręb zewnętrznej krawędzi czegoś’:** No tutok juz to jes takie nowocesse juz te, noji tu samo w sobie, jak wystajom te wyngły do pola po dzie-siynć cyntymetrów, to óno samo w sobie trzimie, nie musi juz mieć podwójnego copa, bo tyn kawolek

trzimie, coby sie nie rozchodzyło tak, a tyn zaś trzimie, zeby sie nie rozchodzyło tak (Kc).

DOPOLAĆ SIE zob. DOPOLIĆ SIE

DOPOLIĆ SIE cz. dk – **DOPOLAĆ SIE** ndk **‘spalić się do końca, całkowicie’:** Ześli sie z okolicnyf wsi wiecorym, pošli wykopać tego starego carownika, bace Pytonioka i zanieśli do lasu. Postawiyli trune z trupym miyndzy sojty stojonco. Nałożyli jesce wiyncyj sojt i słozyli watre. I przy tym se popijali gorzolecke. Jak sie truna dopolała, to ón wylecioł. To ci dostali strachu z tego starego carownika i po-uciykali kozdy do swojyj dziedziny. To było przed wojnom, moze w dwunostym roku (ŚlizPPN 82: Tr).

DOPOLONY przym. **‘dokuczający innym; zob. też: DOPALONY’:** Dopolony || złośnik (matK: Nd).

DO POLUŚKA przysł. **‘z nacechowaniem emo-cjonalnym: DO POLA’:** Nie chodź do poluśka (matK: Tr).

DO POŁEDNIA przysł. **‘w okresie poprzedzają-cym południe, do momentu, kiedy następu-je południe’:** Do połednia my sadziyli (matK: Tr); Całe do połednia nic nie zrobiyl (matK: Łp); We Wielkom Sobote sie robiyło do połednia ma-sło. Potym sie toto masło kładło do kosycka, sło sie świyncić..., zeby sie krowy dobrze dojły, zeby były zdrowe, to zawse sie do połednia, rano, na cas rano musiało być masło zrobione (pmBarnasz: Fr); W Macieja abo i we wilijom Macieja sie loło do sklonków wode. Do połednia trza było naloć wody do kozdyj sklonki, tak trosecke ponizyj syjki, i pisalo sie kartecki, trza było przilypić: – owies, grule, kónicyna, kapusta, pszynica, zyto..., przed połedniym to musiało być juz zrobione, nalote i postawione na oknie. A bez połednie sie kukało na to i we ftoryj sklonecce było nojwiyncyj bom-belków, no to na toto był barz dobry urodzaj (pm-Barnasz: Fr); (ogsp.).

DOPOŁEDNIE rz. n **‘czas od rana do południa’:** (SSWG 8); (matK: Kr, Rp, Tr).

DOPOMINAC SIE cz. ndk **‘upominać się natar-czywie’:** Dopominać sie – kie dochodzi na kim (matK: ŁN); Dopomino sie swojego (matK: Łp); Dopominać sie na kim (matK: Nd); Dopominać sie, kie pozycył, a nie fce oddać (matK: Tr); (ŁN, Łp, Nd, Tr).

DOPOMOGAĆ zob. DOPOMÓĆ

DOPOMÓĆ cz. dk – **DOPOMOGAĆ** ndk **‘wspomóc kogoś fizycznie, słownie, duchowo, material-nie’:** (matK: CzG).

DOPORAĆ cz. dk **‘dokończyć PORANIE, tj. darcie pierza’:** – Jesce mom pruć piyrze. – E, jesce dopo-rzes bez całe lato (matK: Dr). [dopruć – CzG]

DO PORY przysł. **‘tak, by dwa elementy tworzyły udaną parę’**: *Założyć do pory [konie] (matK: Tr).*

DOPORZIĆ cz. dk **‘dobrać do pary’**: *Doporzić konie (KorpSp: ŁW).*

DO POSŁUGUWANIO **‘formuła wypowiedziana przez kogoś wchodzącego do cudzej stajni (wtedy też taka osoba żegna się święconą wodą; czynności te mają zapobiec ewentualnemu urokowi)’**: (matK: Rp).

DO POŚWIONT przysł. **‘do czasu, kiedy miną Święta’**: *Jak sie już zacyno przonś przed..., no jadwyncie, przed Świynta, co by już do poświont doprzonś, a potom już co robić (BubSpT 73: Kc).*

DO POTOND **‘do tego miejsca’**: (matK: Kr).

DOPOTURAC SIE cz. dk **‘doświadczyć wielu upokorzeń, poniewierając się z powodu braku własnego kąta’**: *Dopoturo sie ze wsi na wieś (matK: ŁN).*

DOPOWIADAĆ zob. **DOPOWIEDZIEĆ**

DOPOWIEDZIEĆ cz. dk – **DOPOWIADAĆ** ndk **‘dodać nowe fakty do czyjegoś opowiadania, uzupełnić czyjąś wypowiedź’**: *Jak ón łapi dopowiadać, toby sie dośmioł (matK: CzG); E, Boże – godo ciotka – kieby ta jesce kozanie po słowyńsku było, byłoby tyż urocyscie. – Nic nie godoj, bo i tak jes dobrze – dopowiadała mama. Przecie dwa roki temu, to het było źle i odpust sie nie udoł, prawie syćko śpiywało po polsku (NaSp 28: 5); (CzG).*

DO PÓŁOKRONGŁA przysł. **‘tak, że coś ma, nabiera kształtu półokrągłego’**: *Z dwofstron sklepienie ze skoli było zrobione, z dwofstron były wrota do półokrongła (KorpSp: NB); (Fs, NB, Tr).*

DOPRACUWANY przym. **‘zmęczony pracą do granic wytrzymałości; wycieńczony; zob. też: DOROBIONY’**: *Juz-ef dopracuwany (matK: Fs); Cłowiek taki dopracuwany, to je het zmizeruwany (matK: Rp); (Fs, Rp).*

DOPRAWIĆ cz. dk – **DOPRAWIAĆ** **‘dodać coś do potrawy, aby uzyskać zadowalający smak’**: *Jak sie trafiło, ze mama omaściyli kapuste słóni nom, zeby my dzieci sie nie wykrziwiały, ale jadły ze smakiym, to ociec sobie troche sadła wyndzowego utopiyli na sierpince i tak sobie doprawiyli kapuste, ze musiało jom być cuć sadłym. I godali, ze teraz mo dopiyo smak (Iwan 78: Nd).*

DOPRAWIAĆ zob. **DOPRAWIĆ**

DO PROSTA przysł. **‘prostopadłe względem czegoś; pod kątem prostym’**: *Zeby dysel stoł do prosta – podyma (matK: Rp).*

DOPROWDY mod. **‘tym słowem mówiący stanowczo potwierdza prawdziwość czegoś’**: *Jak babka była małym dziywcyncyim, zrobiły sie*

yyj na nodze kurzowki. Wyrosły, sama nie wiy, kiedy, bo przeciez sie tako nie urodziła. Barz jom mierziały, ale doprowdy nie wiedziła, co ś niymi robić (SpCzyt 113: Kc); Doprowdy ociec nie poznoł syna, bo Bartek był ubrany od głowy do nóg w cyrwiyniućki jak krew mundur i ino gombicki trzoma rzondkami świyciły sie mu na bluzie i kónski ogón majdoł mu nad głowom (BalSKD 103: Fr); Ne to ziście i doprowdy ino tele, jak saflicek. Je te, ale kie to zakryncis korbke, kie zadudni zyg – zyg – zyg! A kie młoteczek przikryncis na prawo, to i na piyndziesiont kroków od niyj dygoce zym pod tobom (GazPod 1929, nr 50: 5: Fr); (Fr, Kc).

DOPRUĆ cz. dk **‘dokończyć PRUCIE pierza zob. też DOPORAC’**: *Choćkiedy i poncków potym na prazyły, jak już sie piyrze dopruło (KorpSp: CzG).*

DO PRZEDANIO **‘do sprzedania, na sprzedaż; zob. też: NA SPRZEDOJ’**: *Na zbyciu || na przedoj || do przedanio (matK: Fr).*

DO PRZODKU przysł. **‘w kierunku zgodnym z kierunkiem patrzenia danej osoby; przed siebie, do przodu’**: *Uśli jesce kapke, kie ik sarpnyło z miysca psie sceanie. Dozryały do cegosi okrutnie. Tochli do przodku, darli jak wilki, ino gałynzie chlustały ik po gymbak. Na polanie miyndzy dwoma bukami stoł jelyń wielgi, tłusty, z kufy mu sie dymiło (SpCzyt 47: Rp); Ej, te dopiyo sie stojom. Z gołymi pypmkami pod remizom stojom. Ale do kościola nie wejdzie do przodku, ino sie obali przy dźwyrzak na zadku (NaSp 107: 53); (CzG, Jw, Kr, Rp).*

DOPRZONGNÓĆ cz. dk **‘dodać do zaprzęgu drugiego konia’**: (matK: ŁN).

DOPRZONŚ cz. dk, tkac. **‘dokończyć przedzenie lnu lub wełny’**: *Przed samym jandwiyntym już, jak sie zima zacyna, zaś zacyniymy cesać tyn lyn. Cesać z jednego, potym z drugiego, ocesało sie, do takif sie powionzało kitków, a tak potym znouw przonś. Jak sie już zacyno przonś przed..., no jadwyncie przed Świynta, co by już do poświont doprzonś, a potom już co robić (BubSpT 73: Kc).*

DOPRZONTAĆ cz. dk **‘dokończyć sprzątania’**: *Doprzoncym i bem myć (matK: Fr).*

DOPSUĆ cz. dk **‘zepsuć definitywnie coś, co już było wcześniej częściowo niesprawne’**: *Dopsu-jes het (matK: ŁN).*

DOPUSCAĆ zob. **DOPUŚCIĆ**

DOPUŚCIĆ cz. dk – **DOPUSCAĆ** ndk

1. **‘zezwoić, zgodzić się na coś’**: *Rodzice nie dopuścili do tego, zeby ón sie ś niom ozyniyl (ŚlizPPN 9: Nd).*

2. **‘pozwolić podejść, zbliżyć się do kogoś, czegoś’:** *To my if dopuściyli na takom równiom (matK: CzG); Tu sie tak stało, ze tu nie było wcale ksiyn-dza, ale tu chodzili, taki ksiondz chodził, kościół był tak samo jak dziś jes, tylko my byli parafijom do Krympaf, ale późnij tam Krympase nie fcieli Duśtynianów strasnie dopuścić do kościoła (BubSpT 30: Dr); Downo było, niy, co byli toci ksiynzycy, starzi cy jacyś, hej, to wysel, wzion ksionzke i cytoł, i to na swój chotór nie dopuscoł ani burzów jakif abo cego (BubSpT 100: Łp); (CzG, Dr, Łp).*

DOPYCHAĆ zob. DOPCHAĆ

DOPYTUWAĆ SIE cz. ndk **‘ogpol. dopytywać się’:** *Nie dopytuje sie (matK: Jw); Po dródze śret-nół sie z sonsiadym, ftory miał jaz dwie kurzowki na giymbie. Jak tyn uwidziol Jantka, zacon sie do-pytuwać, jak sie pozbył swojyj. Ón tyz fciolby tro-secke ozgrabnieć. Po prowadzie i bez kurzówek nie był piykny, ale óne zrobiły go juz barz bridżkiym (SpCzyt 11: Nd); (Jw, Nd).*

DOR rz. mnż

1. **‘prezent wręczany nowożeńcom w czasie CE-POWIN lub przed CEPOWINAMI’:** *Po cepowinaf dor – piniondze, odziynie (matK: ŁN); Gazdowie składali dor, kielo ktory miał (matK: Fr); No ni ma nic, wesele juz kónczy sie i muzyka jes, cepowiny, hej, wybiyranie takie dary. No to wychodzm do niyj inkse panny, cy jakie, no nie, a pokla nie wywiedom jom potym, juz jom odsprzedadzom, hej, no to juz potym fto mo jako dziynke, to jyj daje dary. No to owinom juz chustke. No to, to juz wionek, welon srucajom, a owijajom juz babke, no potym sie juz kónczy sie wesele. Jedyn dziyń wesele, drugi dziyń poprawiny i skónczyło sie (BubSpT 100: Łp); Jak juz kónczy sie to wesele, no to przecie trza dać tyn dor jakiś. No to młodzi siadajom za stół, pora młodo, noji kozdo rodzina, co tam fce ofiaruwać, to im ofiaruje i przynosi. Młodzi majom talyrz na stole, zakryty chustecem biołom, a pod tom chustec-kiem jes tam stary piniondz, no to zbyrkajom tak na talorku i przichodzi tam kazdo rodzina, jak dalso rodzina, to do i odyjdzie, a jak potym przy-chodzm druzbowie i druscki, no to druzbowie tam przynosom gołymbie dajom piyrse, a takie śmichy robiom, a te druscki to znów zaś piniondze, zeby im zapłacyli za tyn trud, i ze óny sie napracowały, naśpiywały duzo i tak od tyf młodyf – wyciongajom. Potym na ostatku położom lalkę i śpiywjom:*

Ta lala, ta lala, na półmisku lala,

Kołys-ze jom, Józuś, zeby nie płakała.

Noji juz, jak druscki wybiyrajom tyn dor, to óny pytajom od tego starosty na pieluski ty córce

na sukiynce, ze temu małymu, jak óny dajom tom lalka. Na ostatku przichodzm ojcowie, noji co tam fcom dać, to dajom i kóncom tyn dor. Późni idom na te cepowiny (CygTGS-II 259: Dr); (CzG, Dr, Fr, Fs, Kc, ŁN, Łp).

2. **‘prezent przynoszony przez KUMOTRÓW do rodziców dziecka z okazji chrztu; rodzaj owych darów zmieniał się w czasie, ale też był uzależniony od zamożności KUMOTRÓW – było to więc np. jedzenie, ubranka dla niemow-lęcia’:** *[– Czy chrzestni kupują coś dziecku?] – Kupujom, ón chrzesny ociec daje piniondze, a óna mu kupuje tam jako dor. No takie: kaftanik mu kupuje, do temu dziecku, noji na sukiynke tak mu juz do, taki swederek, a piniondze tyz mu daje, tyz (BubSpT 29: Dr); (CzG, Dr).*
3. **‘resztki ze stołu weselnego’:** *Z weselo daru przy-nieśli (matK: Rp).*

zob. fraz.:

WYBIYRAĆ DOR

DORADZIĆ cz. dk – **DORODZAĆ** ndk **‘w znacze-niu ogólnopolskim’:** *Radzić, dorodzać – dobrze mówić (matK: Fr); Jedyn drugiemu doradzi (matK: CzG); Jo by wom doradziół, ale kieby wyście nos usłuchali (matK: Rp); Dorodźcie mi, cy sie mom wydać, cy sie ni mom wydać (matK: Łp); Chore miejsca okładała maściom z cuchanego korzyna zywokostu, zeby sie chytrzyj zrosła. Tłómacy-ła, jak zrobić takom maść i jakimi okładami po-zbyć sie spuchnielizny. Ponad wsićko dorodzała syrwtokę abo kwaśnom wodę z japtyncyf tabletek (SpCzyt 136: Nd); – Tato – pyto sie Jonek – jakze mi doradzicie? Na co sie ucyć? Bo, widzicie, teraz temu cas se wybrać (BalSKD 94: Fr); (CzG, Fr, Łp, Nd, Rp).*

DORAJIĆ cz. dk **‘doradzić’:** *Wruciylek do Google, bo mi tak chłopcy dorajyli (KorpSp: CzG).*

DORANDANY przym. **‘wycieńczony fizycznie’:** *Ón był w Niymcaft tam zajynty, przisel jesce w tym jak go zajyni, w tym polskim mundurze, ale jaki ón był dorandany, bóty juz dodarte, ćwieków nie było spodkiym, taki przisel (BubSpT 76: Kc).*

DO RANIA przysł. **‘w okresie poprzedzającym rano, do momentu, kiedy następuje rano; przed świtem’:** *Barz dobre dziecko, śpi potym do rania (matK: ŁW); Ociec uciół na smreka i na tym smreku ociec nocuwoł jaz do rania w niedziele (BubSpT 121: Nd); Kumoter ostatni roz umocyl kropidło we wodzie i kropnół koło siebie. I wte na kościele wybiyla trzecio godzina. Od razu sie psy stracyły. Kumoter docupioł jakosi do rania przy tym grobie (SpCzyt 93: Kc); Oblapiyla go*

i pocałowała: – A dziynkujem ci, mój miły, żeś mie tu stela wyślebodził. Potym sie do rania modlyli, przy ółtorzu klynceli, jaze przišli ku nim drudzy ludzie rano i zastali ik przy ółtorzu modlić sie. Tak sie to stało, ze tyn zołmiyrz, co jom tak wiernie wyślebodził, jaze zastała jego zona (MalPS 150: Jw); (Fr, Jw, Kc, Łp, ŁW, Nd).

DORAZ przysł. **‘w krótkim odstępie czasu po poprzednim zdarzeniu, po poprzedniej czynności, bez żadnego opóźnienia, bez odkładania na później; niezwłocznie, wkrótce, zaraz’**: *E, to doraz, ino przised tu do nos, to juz doraz był taki (KorpSp: NB); Telo jacy, co skocół do izby, pedzieć, zeby sie o niego nic nie starali, poseł ku wodzie fuk po ziabiacak, przesel na polskom strone i juz cieskif legionarzók od tego casu nie widziol. Zabywoł w polskij wsi doraz przy granicy (NaSp 39: 12: NB). [dorazicek – Fr; doroz – Łp]*

DORAZICEK przysł. **‘w krótkim odstępie czasu po poprzednim zdarzeniu, po poprzedniej czynności, bez żadnego opóźnienia, bez odkładania na później; niezwłocznie, wkrótce, zaraz; zob. też: DORAZ’**: *Ne ale coż, kie howieda [sikawka strażacka] barz drogo, bo kostuje 6345 zł. Ale ta przecie przisła; ludzie sie zgruchli dorazicek przypatruje sie nom i kozdy zaroz la-mynciyl: – To takie małe? Ne dy jo myśloł, ze za telizne piniondze, to bedzie przinojmniyj tele, jak ta parowo młockarnio na Falstynie (GazPod 1929, nr 50: 5: Fr).*

DO REŚTY I przysł. **‘całkowicie, ostatecznie’**: *Jo tu juz do reśty zwaryjujym z tym sprostokiym (CoWś 278: Nd).*

DO REŚTY II mod. **‘wprowadza tekst podsumowujący poprzednie informacje i jednocześnie wyrażający stosunek mówiącego do tych informacji’**: *Jadyme syćka, na wozie, bo trza grabić is, dałaf dzieciskom moje štofki, zeby if głowy nie bolały od slónka, a do reśty zabocyłaf, zeby se co jo wziyna, bo tyz, jak slónko prazy, to potym, zek bylejako do roboty (pmKosz: Kr); Jaz juhasiylef przy niemu piynć lot. Do reśty i ón fciol mnie porobić tak. Godo mi ostatni rok, zamiast podwyzsać kazdy rok służbe, to co rok to stówke mniyj, nie zebyf plónsy juhas był, ale... (BubSpT 75: Kc); Kogutki mało sie rzezało, bo kogutki trza było sprzedać. Skoda było zjeś, bo to był drogi, jak przišli jakie goście. Do reśty my chodzyły na jar-mak do Krošciynka z jojkami, ze śmietonkom, z kogutkami, piytnošcie kilometrów na nogaf na jar-mak trza było is przedać masło, jojka i kogutki (GrJMSp 308); (Kc, Kr).*

DO RICI przym. **‘wulgarnie: kiepski, do niczego; zob. też: DO RZICI’**: (CoWś 271).

DORKA rz. ż **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie otyłej’**: *Tako dorka ledwo sie miysci w tyj ławce. Ławki som doś sy-rokie, normalnie miyscom sie štyry baby. Ale kie te syćkie dorki siadnom w tyj ławce, to jes ciasno (GrJMSp 250).*

DORNIA rz. ż **‘kawalek ziemi z trawą na wierzchu, wyrwany, wycięty z naturalnego podłoża’**: *Dornia – kawolek trownika (matK: Fr); Tako dornia hań koło wody wisi [oberwany kawalek trawnika] (matK: Rp); Tłok – łonka, co trowa rośnie, dornie to takie z tłoku sie robi (matK: Kc); Odkopie sie z tłoka, to sie woło dornie (matK: Nd); (CzG, Fr, Jw, Kc, Nd, Rp, Tr). [dornio – ŁN; dorń – Fs, Kc, ŁW, Nd]*

DORNICEK rz. mnż **‘mały kawalek darni’**: *Tak tyn dziadek wyrznół trownicek (dornicek) (wsytko jedno!), tak ji przilożół, tak sie stały piersi, zaś wyrznół znowu trownicki dwa, tak przilożół, miała rynce obie. Tak jyj Bóg doł i rynce, i piersi. Tak óna miała cym plekać te dziotki (MalPS 132: Jw).*

DORNICEK II rz. mnż **‘mały DORNIK’**: *Młotkowy dornicek (matK: Fs).*

DORNIK rz. mnż **‘rodzaj młotka kowalskiego, używanego do robienia otworów w żelazie; zob. też: WYBIJAC; ☞ Tabl. V’**: *Dornik || wybijac do dziurek (matK: Fr); Dornik bije, wybijo dziury (matK: Fs); (Fr, Fs, Nd).*

DORNIO rz. ż **‘kawalek ziemi z trawą na wierzchu, wyrwany, wycięty z naturalnego podłoża; zob. też: DORNIA’**: (matK: ŁN).

DORŃ rz. mnż **‘kawalek ziemi z trawą na wierzchu, wyrwany, wycięty z naturalnego podłoża; zob. też: DORNIA’**: *Dornie – to takie z tłoku sie robi, tłok – łonka, co trowa rośnie (matK: Kc); Dornie to sie kładzie gdzie koło ogródka (matK: Fs); Odkopie sie z tłoka, to sie woło dornie (matK: Nd); (Fs, Kc, ŁW, Nd).*

DOROBIAC zob. DOROBIĆ I

DOROBIĆ I cz. dk – **DOROBIAC** ndk

1. **‘zrobić coś tworzącego komplet z czymś innym’**: *Dorobiół sobie sprzynt, bo to tak do kozdyj roboty musicie mieć iny sprzynt, do stalarki trzeba mieć ine, do kolarki tyz musicie mieć copnice takie, hybel taki krziwy, tyz musicie z wnuka bahra wycyścić, no to trzeba tyz mieć takie (BubSpT 49: Fr).*

2. **‘uzyskać dochód z dodatkowego zajęcia’**: (matK: Jw).

DOROBIĆ II cz. dk **‘zrobić coś niedobrego, czego rezultatów nie da się zmienić w prosty sposób’**:

Dorobiła mi ta kacka roboty, żeby jom fras pobiył (matK: ŁN).

DOROBIEĆ SIE cz. dk

1. **‘zmęczyć się pracą, napracować się; urobić się’:** *Jak sie dorobi, ni moze spać* (matK: Łp); *Mimo syćko, ze masin jez duzo, ale teraz sie ludzie strasnie dorobiom* (BubSpT 132: NB); (Jw, Kr, Łp, ŁW, NB).
2. **‘wzbogacić się własną pracą (zwykle w odniesieniu do majątku); dojść do czegoś’:** *Był w Hameryce, ale to wse było płono, ni mógł sie dorobić. Wse był dług, ni móc go było wypłacić* (NitschWPTG 52: Tr); (CzG, Dr, Tr).

DOROBIEĆ SIE JAK KÓN ‘napracować się bardzo ciężko’: (matK: Rp).

DOROBIONY przym. **‘zmęczony pracą do granic wytrzymałości; wycieńczony’:** *Ale wyście dorobioni* (matK: Łp); *Chłop ked był usiylony, przemyncony na miynśnia, to tyz stawiali bańki. Ked chłop był dorobiony strasnie, to na te bańki potym kładli pijowki* (pmBarnasz: Fr); (Fr, Łp). [**dopracowany** – Fs, Rp]

DORODNY przym. **‘o człowieku: urodziwy’:** *Zawse w drugi dziyń Świont straziacy z ochotnicyj strazy wychodziyli i był młody pon taki, abo przebrany, abo tego, starosta tego był, co godoł takie przemówiynie. I śli koło kazdego domu i ro... jesce biy... wbijali takie moje. Tam gdzie dzie była dziwcyyna cy dwie, cy, cy, cy dorodno jakoś tego, to ba ... barz piykny moj dawali. To taki było drzywko, abo smrecek był, abo olsyna liściaste* (RnS 62: Dr); (CzG, Dr).

DORODZAĆ zob. DORADZIĆ

DO ROKA [ROKU] przysł. **‘w przeciągu jednego roku’:** *Franek oka nie zmrzył do rana. Opowiedziol we dnie Zośce, co i jak było, kielo strachu sie najod. – To skróś tyj ocydzorki i stolecka – powiadamu baba – wiys, mogły cie tak weredy urzec, żebyś do roku uświyrknół. Nie było jesce takiego śmiałego, jak ty, tyś piyrzy opowozół sie to zrobić. He, he, ale wiym teraz, jako ftoro, nief sie mi tu pokoze we Wilijom z próżnym gorckim, to jom naucym zydzowskie pociyrze mówić* (BalNS 39: Fr).

⊗ *Do roku nie powinno sie dziecku obcinać paznokci, włosów, w lusterku przeglondać, bo ludzie takie przesondy mieli po prostu* (plBiz: Łp).

DOROSŁY rz. mos **‘człowiek dorosły, pełnoletni’:** *Mieli, mieli wielkie posanuwanie no, no wsycy nauczyciele w Kacwinie. I to „dziyń dobry” nie godalimy lym my dzieci, ale i wsycy dorosli* (RnS 117: Kc); – *Ubiyrali chojinke. – Starsi to ubiyrali, a dzieci, żeby to nie widziały, ze to Pon Jezus przniós, no to dopiyro ubiyrali, jak dzieci sły spać, a po... [śmieje się] – He, to my tak z siostram*

Marynom, ale ftoryndy, jako Ón przidzie z tym, z tom chojinkom bez to, bez okno [śmieje się] – Cyli to dorosli ubiyrali tom chojinke. – Niespodzianka była dlo dzieci, bo dzieci nie widziały (JurgTB: Jw); *No jak sie juz było dorosłym, to na kawalyra wołało sie parobek u nos, parobek, to nie znacy sie, ze wyrobiol, ale to był kawalyr, to był parobek, a na dziwcyyny dziywka, nie dziwka, tak jak na tamte prostytutki, ale dziywka, ale jak ktoś... przyjechali z miasta jacyś chłopcy, jak słyseli, ze na nos wołali dziywki, to nom godali: – To wy sie gniywocie, ze na was tak wołajom? [śmiech] A to wcale nie, ni miało takiego znacynio, ale jako, jako dorastajonce dziwcynta i dorosłe, to były dziywki* (Kc); (Jw, Kc).

DOROSOLIĆ cz. dk **‘zakonserwować dokładnie, do wymaganego poziomu mięso lub OSCYPKI, przetrzymując je długo w silnym roztworze soli’:** [– A nogi to w całości odcinano?] – *Hej, nogi w całości i to potym sie to nazywała soldra, hej, natomiast jak to były, jak to były za grube, to potym przecinali to trosecke, nie ciupali tego na kawalki, ino te grube miynśnie przecinali, bo żeby wysyndzie sie to dorosoliyło, dorosoliyło i dowyndziyło, przedtym w roso... po rosolyniu wyndziyli średnio dwa dni, cyli w jedyn dziyń trosecke podwyndziyli, trosecke z pół dnia, trosecke to ostygło i na drugi dziyń zaś wyndziyli, żeby to dowyndzić to miynso, a temu tak wyndziyli długo, bo właśnie, jakby te, te całe nogi w całości, żeby, żeby tyn dym to wysytko dosed do środka, żeby óno sie od środka nie psuło* (KorpSp: ŁN).

DOROSTAĆ zob. DORÓŚ

DOROŚNIONY przym.

1. **‘o człowieku: taki, który osiągnął dorosłość’:** *Parobek dorośniony* (matK: ŁN).

2. **‘o zwierzęciu: wyrośnięty, dojrzały’:** *Kobylka, jak jes dorośniono – kobyła* (matK: Rp).

DOROTA rz. ż **‘jelito grube u świni, wykorzystywane do nadziewania kiszek’:** *Dorota od grubego flaka idzie* (matK: Kc).

DOROZ przysł. **‘w krótkim odstępie czasu po poprzednim zdarzeniu, po poprzedniej czynności, bez żadnego opóźnienia, bez odkładania na później; niezwłocznie, wkrótce, zaraz; zob. też: DORAZ’:** *My jak sie zwieczorzi, doroz idymy spać* (matK: Łp).

DOROZUMIEĆ cz. dk **‘zrozumieć’:** *Mówi, co ni móc dorozumieć* (matK: Łp).

DORÓŚ cz. dk – **DOROSTAĆ** ndk **‘o człowieku, zwierzęciu: osiągnąć wiek dojrzały’:** *Tyn juz dorosto do zyńby* (matK: Rp).

DORÓŚ DO ROZUMU ‘stać się mądrym, świadomym’: Potym za mojego malučka, jak ek dorós do rozumu, takek sie broł do muzyki i do gazdostwa, co sie tycy na roli, a potym jak sie broł do strzelby strzylać źdwiyrza, ptoki tam rozmajite, lisy, zajonce i kozy dzikie na górak, a na niedź-wiedzia tok ni miol scynścio (MalPS 129: Jw).

DORÓŚ DO SWOJICH ROKÓW ‘osiągnąć pełnoletność i móc się żenić, wychodzić za mąż’: Piykno óna barz była, włosy miała po matce corniśkie jak kruk, zaś po ojcu biyławe ocy. Nie dziwota, ze kied juz dorosła do swojyfroków, ozyniyl sie ś niom som nastympca tronu Inków – Tupak Amaru II (SpCzyt 30: Nd).

DO RÓWNA przysł. ‘tak, że coś przybiera (ma) kształt linii prostej, niekrzywej, nieukośnej’: (KorpSp: Nd).

DORWAĆ cz. dk ‘zdobyć coś z trudem, pilnie tego potrzebując’: Ciyzko było cego dorwać, bo było ludzi kupe (matK: Rp).

DORYWKAMI przysł. ‘okazyjnie’: Nie trza było do-jezdzać, a tutaj dorywkami-em chodziyla sprzon-tać, niy? (KorpSp: Kr). [dorywkowo – Łp]

DORYWKOWO przysł. ‘okazyjnie; zob. też: DORYWKAMI’: To ino tak dorywkowo w lesie (KorpSp: Łp).

DO RZECY przysł. ‘tak, jak powinno być; należy-cie, odpowiednio’: Takie miol nie do rzeczy usyte (matK: Rp).

DORZEZAĆ cz. dk ‘dobić chore zwierzę, podrzy-nając mu gardło; zob. też: DORZNÓĆ – DO-RZINAĆ’: Dorzezoł go, bo juz był słaby [o koniu] || dorznół go (matK: Rp).

DO RZICI przym. ‘wulgarnie: kiepski, do niczego’: (CoWś 271). [do rici]

DORZINAĆ zob. DORZNÓĆ

DORZNÓĆ cz. dk – DORZINAĆ ndk ‘dobić chore zwierzę, podrzynając mu gardło’: Dorzezoł go, bo juz był słaby [o koniu] || dorznół go (matK: Rp). [dorzezać – Rp]

DOSADZIĆ cz. dk ‘zakończyć ostatni etap sa-dzenia czegoś, np. ziemniaków, kapusty itp.’: Kumotra: Pofolony Jezus Krystus. Irinka: Na wie-ki, witojcie kumotro, juz-efwos downo wyziyrała. Kumotra: Bez tydziń casu ni ma, ledwofrunkle dosadziyla i temuf dopiyrz dzisiok przisła z ra-dośnikiy. Prziniesłał wom babe ze samyj pszy-niczny monki, zeby dziecko morziska nie dostało (Czard 72: Nd).

DO SARA przysł. ‘o kolorze: w odcieniu szarym’: Nawet jes tak niekiedy, ze yyy, jak jom zapłod-ni dwa rodzaje trutni, to nawet sie pscóły w ulu

różniom kolorami. Cynść jes na przykład takif, taki kolor mo. Jo z pocontku myśloł, ze to som jakieś rabusie, niy? Bo jak to? Cynść jes na przy-kład takif bardziy do sara, a cynść do zółta, no to kiego pierona w jednym ulu dwa rodzej pscół, niy? A jednak to jes dwa, dwa rodzaje późniy mo na przykład tyfgenów, niy? Ze, cynść jojek jes takif, cynść takif i, i, i dopiyrz teroz jo teroz, cłowiek se uświadomiyl, ze to jes tak (Kc).

DOSIANTAĆ cz. dk ‘zmoczyć i bardzo wybrudzić buty, spodnie, spódnice itp. dolne części ubio-ru, chodząc po mokrej trawie, śniegu, kałuży itp.’: (KorpSp: Fr).

DOSIANTAĆ SIE cz. dk

1. ‘zmoczyć, wybrudzić sobie bardzo mocno buty, spodnie, spódnice itp. dolne części ubioru na skutek chodzenia po mokrej trawie, śniegu, kałuży itp.’: (KorpSp: Fr).

2. ‘o koniu: skaleczyć się bardzo mocno przy cho-dzeniu, zahaczając podkową o nogę’: Jak bes jeździół kóniy dyrdym, to ci sie dosianto (CoWś 271: NB).

DOSIEDZIEĆ cz. dk ‘wytrwać, siedząc do okre-ślonego momentu, do końca czegoś’: Mogliście dosiedzieć (matK: CzG).

DOSIELA przysł. ‘do tego czasu, dotąd’: Unij pani dosiela była, hej? (matK: Łp); Jesce dosiela tak godajom (matK: Kr); (Kr, Łp).

DO SKŁADU przysł. ‘o sposobie orania: tak, że skiby odwracane są po obu stronach ZOGÓNA w stronę jego środka’: Orać do składu – dwie skiby do kupy (matK: Tr); [– A jak się zaczyna orać od środka...] – No, no, jes jedna skiba w tom strone, drugo w tom, my wołali do składu, do składu. A jak zaś krajami, to rozoruwało sie, niy? (Kc); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

DO SKOSA przysł. ‘ukośnie względem czegoś; na ukos’: Scyt dachu – co zabijajom krokwie do skosa (matK: ŁW).

DO SŁÓNKA przysł. ‘tak, by na coś mogło docho-dzić światło słoneczne; w kierunku, skąd świe-ci słońce’: Kie sie tak cłek przypatrzi na portki, to zawse widać na nik dziewiyniciornika, takiego chwasta, co rośnie w lesie do słónka, niby w na-turze ni ma w nim nic piykneho, ale na portkak to wselijakik kolorók przibiyro i zawse trudno go wysyc, bo piyrse trza se rozmiyrzać listki, kólec-ko w środku i jesce wkoło niego zombki (pmKosz: CzG); (CzG, Rp, Tr).

DOSŁUGUWAĆ zob. DOSŁUZYĆ

DOSŁUZYĆ cz. dk – DOSŁUGUWAĆ ndk ‘odbyć pełny, wyznaczony wymiar służby wojskowej’:

Jo służył jako w Presowie, trzi lata i štyry miesionce, bo wtedy asyntrunku nie było, no tak my musieli dosługuwać po tyj staryj wojacce trzi lata i štyry miesionce. Na wojnief był, w štyrnostym roku jef poseł, no tof prziseł w osiymnostym du dómu (BubSpT 103: ŁN).

DOSŁYSEĆ cz. dk **‘zdołać usłyszeć mimo przeszkód, np. wady słuchu, hałasu, znacznej odległości itp.’**: *Juz my dosłyseli, juz tu dziesi blisko (matK: CzG).*

DOSMARUWANY przym. **‘bardzo brudny, do-brudzony’**: *Kiek sed na bacówke, to baba mi dała biołom kosule, a kiek przised, to óna była zółto, bo cało zyntycom dosmaruowano była (pmKosz: CzG).*

DOSMOLIĆ SIE cz. dk **‘dobrudzić siebie smolą, żywicą’**: *Dosmoli sie chłop, kie idzie do lasa (matK: Fr).*

DO SONDNego DNIA **‘bardzo długo, w nieskończoność’**: *Pisałabyf do sondnego dnia (matK: Nd).*

DOSPAĆ cz. dk **‘wyspać się należycie, przez odpowiednio długi czas’**: *Matka ani nie dospała, ani wieczorzom ni mogła uwarzić, zostawiła placaka u swoji siostry, ftoro miała tam dziesiyncioro dzieci. Zjod tyn placek, głodny choćkiedy, dziś cujym, jaki głodny był (BubSpT 76: Kc).*

DO SPODKU przysł. **‘w relacji przestrzennej góra – dół wskazuje na kierunek w stronę dolnej płaszczyzny czegoś’**: *Samoród do spodku, jak Tatry; musi go strzylać (matK: Fs); Špicato do spodku, syrso do góry (matK: Fr); (Fr, Fs).*

DOSPOMÓC cz. dk **‘udzielić komuś pomocy, poratować kogoś w trudnej sytuacji’**: *Jak źmija uzre, to ni móc dospomóc [udzielić pomocy, uratować] (matK: Rp).*

DO SPÓŁKI przysł. **‘razem, wspólnie’**: *Do spółki momy motór (matK: Rp); Dzisiok ni ma zodnego baru, ni ma, ani reštauracyje, jacy jak fto fce wypić, to tak jes tu sklep spółdzielno, tamok sprzedajom wódkę, no to idzie weźnie pół litra i idom dzieś, dzie majom jakomsi znajomość, abo do gazdy, abo dziesik sie ulokujom i tamok wypijom cy do spółki (BubSpT 51: Fr); (Fr, Rp).*

DOSTAĆ I cz. dk – **DOSTAWAĆ** ndk || – **DOSTAJAĆ** ndk

1. **‘otrzymać coś od kogoś na własność’**: *Dźwigły te słowa hajcego, scyrwiniol na giymbie, stanol z ławy, huknoł w stół piynściom. – A cemu nos tak ocyrnios? – wydusił ze złościom. – Łóni dostoleś z wolnice nojlepse drzewo. – A jo nojgorse, jak sie z wami nie idzie, nie postawi, to sie dostanie samo ladace – stopurzył sie wściekły Franek, co to mu furt wsičko nie pasuwało (SpCzyt 111: Nd); No to*

my sie, tok sie melduwała, godom panocku, dysc loł, nie poslak w pyndzialek, a prze coście kobyto nie pošli, no przez to, wycie, ze mie noga boli, a kie wos noga boli, toście mogła w dóma siedzieć, a nie chodzić po Tatrak, nie paś krowy. No godom, kie ni miol fto, ni mielimy przepustki, jo dostała, wycie, mnie dali starymu cłowiekowi przepustkę, ani dziadek, ani syn ni móg dostać. Potym dostol syn i stary tyz dostol (BubSpT 13: CzG); No tak potymef chodziol, jeździylef z kóniami nawet jef w powozie jeździyl cugowymi kóniami, no bylef sykowny chłopiec, tak doś jef sie trzimol dobrze, siylnyf był. Cugowe to sie paradne kónie wołały. Óni mieli ustrój, bardzo piykny, ubranie było wyngierskie. Kie dostol kocis ubranie na siebie, jak sie oblók, to ludzie nie patrzyli na pana, ba patrzyli na kuciera, a to było dlatego, zeby ludzie nie patrzyli na pana, bo patrzyli na tego, co siedzi na baku, na kocu (BubSpT 37: Fs); – I to jak przy masinie młóciyło, jak były omloty, to kazdymu pół kołoca dali, ale to dali na, dali tak jakby na, na przedobiod, na frystyk, na, na, na to przedobiod, koło dziesiontyj godziny. Kazdy dostol pół kołoca, gorcuś kawy, kawy zbozowyj, zbozowyj. [– To było śniadanie?] – To było taki przedobiod (Kc); (ogsp.).

♪ Winsujym, winsujym
Bo na piecu babe cujym
I winsuwoł nie przestane
Pokla baby nie dostane.

(NaSp 43: 12).

2. **‘otrzymać zapłatę, wynagrodzenie za coś’**:

Na my takie chłopcy do roboty chodzyli, juz tam las sadzić, grule, zymnioki krajać we wiosne, sadzić abo tam ku masinie jak młóciyl. Abo był taki rzondca jedyn, tutok był Polok, ón był Šlonzok od Katowic, somsiedniyj wsi Katowic, to nawet lezy tu we Frydmanie nasym, to umar tu na Falstynie, był taki bardzo dobry cłowiek. No był dobry, bo dobry był i pon, bo pon go straśnie rod miol, no to tak na tyf chłopców, jak sie tak sadziyło w ogródku, w ogrodzie, jak sie robiyło, ón był i ogrodnikiym, noji cały dwór prowadziól, no to do roboty chodzyli ku niemu, to sie ucyli, no zapłaciól im tam. Dostol dwadzieścia piynć grajcarzi, takom kartecka dostol o dwadzieścia piynć grajcarzi na jedyn dziyn, no to ón tak klepoł tyf chłopców po plecáf, jak to mo skubać, jak to mo robić (BubSpT 36: Fs); Tak tyn pon stanol i godo barz dobrześ zrobiyl, to teraz dostanies pore wólów za to. Jak prziseł du dómu, dostol te pore wólów, prziseł i straśnie sie uciesyl, a tyn drugi brat

jego tyn bogaty mu zazowidzioł, a toś ty zaniós jednego koguta, jo panu zaniesym kaśtelanowi siedym kogutów, to mi wiyncyj do (BubSpT 119: Nd); (ogsp.).

3. **‘otrzymać karę więzienia liczoną w miesiącach, latach’:** *Przjechały, cały sond, cuda, tego, ale tyn juz nie wstoł. Przjechali z trunom, zabrali, sekcje zrobili, strzały naśli, ze jakie strzały były i tego. Jego zamkli i tego roku miol, teraz, kiedy dy to było? Mamo. Wy nie wycie. To w grudniu było jakoś, tyn sond pokazowy tu miol. Panie tu cłowieka zabił, trzi lata dostoł. Tu, tam na tyj Wyrchówce. Jego przwieźli i tego. Sond pokazowy, no musioł pokazywać, jak ón to strzyłoł, co ón to robiłoł. Nale biegli byli, tego byli, panie na trzi lata dostoł za to. Trzi roki dostoł, a tyn nie zyje i kóniec (BubSpT 33: Dr); (ogsp.);*
4. **‘zostać zbitym’:** *No a teraz sie to idzie? No powiedzioł tak, ze sie mo od sóstyj zaconć robota. Dali mu dziesiynć na dupe. I potym jak juz przibyło seś godzin zaś odchodził. Dzie to idzies? Bo jo mom ino do sóstyj robić? A pockoj, my cie tu naucymy, jak mos robić. Zaś dostoł dzisiynć na dupe. Noji ón poseł i potym napisoł takom kartecke, ze... i powiedzioł tyj babie, zeby o trzi dni dała tam tym mnichom, bo to mnisi tam bywali w tym (BubSpT 82: Kr); Sobuś na to syćko patrzol i sie cichutko uśmiychol, nic nie pisnoł, zeby tyz ta nie dostać (BubSpT 116: ŁW) (ogsp.).*
5. **‘nagle, niespodziewanie zapaść na jakąś chorobę, zacząć na coś chorować’:** *Zopolynie do ucha dostała. Owinól do smaty (matK: Łp); Kolke to ino kón dostawoł wtedy, kied z ciepłyj stajni wysel na pole, a niedbały gazda nie wzion zodyn pokrowiec na niego abo i choćtory gazda doł kóniowi za duzo owsa, przez dwa miesionce mu dawoł duzo owsa, a za dwa miesionce mu dawoł troski, a potym go zagnoł do duzyj roboty, to kónie wtedy dostawały ofat. Kón, jak dostoł ofat, kolke, no to trza było friško duzo słomy owsianij nakłaś, kón do tyj słomy sie zwaloł, doś poru chłopów musiało być, ze styrof..., co go smarowali, nogi, po bokaf, po nyrkafowsianom słomom... no i jesce trzeba było kóniowi do pyska cebule, doś pore cebul, ze seś, ze siedym, surowe cebule, olupione... (pmBarnasz: Fr); Jak kón zyj siecke z tym prochym i wody sie mu do złobu wleje, i popije, to potym dostaje takie złozy, co sie woło, choroś tako (pmBarnasz: Fr); [przed pierwszym po zimie wypędzeniu bydła na pastwisko:] Wodom ze siwego wiadra umyła wymiynia. Potym nasmaruwała if świynconym masłym, zeby nie dostały zopolynie*

i zeby if jaki jadowity god nie ukonsiyl. Ale nade wsićko to masło mo if chronić od takif porobisk, co psujom mlyko. W małyj budwance jes woda ze świynconom solom. Pokropiylaś s niom fco-ra wiecór siecke w zlobaf, a i w izbie, w saflicku tyz jef jom troche posypała samom solom. Daje sie jom po to, zeby bydlyntom nie zaskodzyły na nuka zodne trucizny (SpCzyt 56: Nd); Potym jesce na ostatku, potym na ostatku zdechła krowa mojj koleziance, co my wroz były, to ściymyrzyła sie, dostała ciymyrz na nuka. To mie zostawiła samom (BubSpT 14: CzG); – Noji zawse tyn chłopiec chodzioł z tom matkom, a potym, jak sł... sła prać, to pranie płókać, no. A potym roz óna godo: – Jo jacy smate idym wyplókać, to tam nie chodź ze mnom, noji nie poseł, akurat dostała atak padacki... – Spadła do rzyki. – ...i spadła do rzyki, utopiyla sie (Kc); (ogsp.).

6. **‘dosięgnąć’:** *Jakosi dożreli, ale if nie dostali, bo obdolno było (matK: Dr); Na dy środkiym miol siyn, a wyglondalo to juz była ekstra karcma, to juz tam ni miol nic, ino napoje w tym budynku. Miol kredy-niec i w kredyńcu miol nakładzone tamok samyf flasek i rozmajityf. Na była, lada była..., ni miol wtedy juz do ostatka juz lady zodnyj, ni miol ino prawie do kredyńca seł i dostoł, a przed tym kiedyś była lada. Ławy takie były, ławy były i pore stołków było. Tak zaś nie było duzo. A juz przed samom wojnom, niy, juz mu zalikwidowali tom karcme (BubSpT 51: Fr); Po tyj stronie, jak idymy, idymy w strone cmyntorza, to tak od nasyj strony teraz tu był młyn i tartak. I tam był napynd na wode, niy? To zrobili takom struge, azeby ta woda sie pod-niesła do tego poziomu, co był im potrzebny, coby posła na to koło, to musieli zrobić zapore, joz taki my to nazywali. Joz z drzewa, drzewa, sło drzewo na drzewo, to był taki dwametrowy moze. Telo trza było podniys wode, zeby posła na to koło tam. No to tam, jak zrobili nowy tyn joz, to wody było, kón nie dostoł, pływać musioł, oj i wtedy, wtedy była uciecha kónia kompać tam. Kazdom sobote, no bo to kónie były dopocone... (Kc); (ogsp.).*
7. **zwykle w ndk ‘osiągnąć określony wymiar pozwalający sięgnąć danego punktu’:** *To jes za krótkie i nie dostaje do zymi (Kc).*

DOSTAĆ II cz. dk ‘zostać uderzonym’: *Ón, kie dostoł miyndzy ziebra, to sie ino brzidźko popatrzoł na Jonka i z rzykiym skocoł na niego (SpCzyt 54: Rp).*

zob. fraz.:

DOSTAĆ BITKE

DOSTAĆ BYNCKI

DOSTAĆ BYNKI

DOSTAĆ LANIE
 DOSTAĆ NA PAPIYROWE GAŁUSKI
 DOSTAĆ NA RZIC
 DOSTAĆ NATURE
 DOSTAĆ OBEREK
 DOSTAĆ PO ŁBIE
 DOSTAĆ SAŁA
 DOSTAĆ SMARY

DOSTAĆ BITKE ‘zostać zbitym, ukaranym fizycznie’: Wytrzepoł go palikiym || dostoł bitke, jakby go nie posłuchnół (matK: Fs); *Całe scynście, ze na dole rós taki hruby smyrek. Skała durkła do niego i sie ozleciała na dwie strony. I tym sposobym sie owiecki uratuwały przed śmierciom. Chłopczy zaś dostali bitke za to od starsyk (SpCzyt 49: Rp); (Fr, Fs, Rp). [dostać byncke – Nd; dostać byncki – Nd; dostać bynki – Kc]*

DOSTAĆ BYNCKE ‘zostać zbitym, ukaranym fizycznie; zob. też: DOSTAĆ BITKE’: Dziadek: (Woła od drzwi) *Ej wy psioduse, co za rajwas robicie, nie pamiyntocie juz, ze Wilijo rada dzieci pobijo? Zosia: A co to znacy pobijo? Józia: (Wymachuje łyżką) We Wilijom trafio sie dzieciom dostać byncke, abo i rzymiyniym, a to niedobrze. Jak we Wilijom dostanies, to bes bity cały rok. Jaś: Lepi nie hernykojmy sie (Czard 43: Nd).*

DOSTAĆ BYNCKI ‘zostać zbitym, ukaranym fizycznie; zob. też: DOSTAĆ BITKE’: *I prziznom sie wom, zef trzi byncki dostała jak nic i nie za to, zef se popke usyła, ale zef bez pytania wziyna płótno. Było nowe i mogło sie przidać na spodnik. Byncki barz nie bolały, a popke usyc wortalo (SpCzyt 14: Nd); O Boze, co jo miała z tymi chłopcami! Bawiłaf if sićki, a jo była jedna, to, tof nojwiyncyl dostała jesce. Bo piyrwi nie tak jak teroz, ze nie wolno bić, piyrwi cie zbiyli ojcowie, dy zaś nie fto wiy jak, nale dostałaś pore byncków (RnS 186: Nd).*

DOSTAĆ BYNKI ‘zostać zbitym, ukaranym fizycznie; zob. też: DOSTAĆ BITKE’: *Dostała po plecach bynki (KorpSp: Kc).*

DOSTAĆ LANIE ‘zostać zbitym, pobitym’: *No jak to gynsi, chłopocysko juz-ef był, no ale mieli i gonsiora, to jo tego gonsiora sie okrutnie boł. A i pod bude za mnom leciół, no to lyn, jak przisło, za Gonscym posefte gynsi, to z daleka zawracołef, a wysła liska z tego, to jo krzicoł, z lasu, ze liska idzie, kie ociec przileciół, bo juz późnijy juhasiyl przy dziadkowi, to gonsiora juz nie było u mnie, dostołef lanie, niy, bo jakze (BubSpT 76: Kc).*

DOSTAĆ NA PAPIYROWE GAŁUSKI ‘zostać skrzyzczanym’: *Lekcyje odrobić, jak niy, to dostanie smary || dostanie na papiyrowe gałuski (matK: ŁN).*

DOSTAĆ NA RZIC ‘zostać zbitym po tyłku; też: zostać ukaranym fizycznie w ogóle’: *Cysarzów syn dostoł na rzic (matK: Rp).*

DOSTAĆ NATURE ‘nabrać wigoru, fantazji itp. pod wpływem wypitego alkoholu’: *Wypiłaf gorzółki i dostałaf nature (matK: Dr).*

DOSTAĆ OBEREK ‘zostać skrzyzczanym, dostać silną reprimendę’: *Dostałak oberek taki, ze fras (matK: Kr).*

DOSTAĆ PO ŁBIE ‘zostać zbitym po głowie; też: zostać ukaranym fizycznie w ogóle’: *Ale mu dali, dostoł po łbie (matK: Kc).*

DOSTAĆ SAŁA ‘dostać szału; oszaleć’: *Drugi dostoł sała, zgłupioł, no to wzion głosił sie, była ta jak dziś my nazywomy w Polsce województwo, to óni wołajom ziupa w Liwocy, nie w Liwocy, ale w Nowyj Wsi. Kiedy wołali Igło, to sie jeździł kazdy miesionc głosić na tyn stolicny dóm, na sonkaf (BubSpT 121: Nd).*

DOSTAĆ SIE I cz. dk

1. ‘**wejść, dotrzeć dokądś, pokonując przeszkody, zamknięcia itp.**’: *Po drodze natrafiła na rzyke i fciała dostać sie na drugi brzyg (SpCzyt 29: NdZ); Tamok jes taki zomek, król jes, ino ze jes ogrodzony cołkiym dookoła, tam sie ni móc dostać, a po tym murze góni taki piesek mały, to fto sie nabiędzy, to juz zaroz zaalarmuje i potym nie do sie tam juz wlyż, do tego zomku (BubSpT 84: Kr); (Kr, Nd, NdZ).*

2. ‘**przypaść w udziale**’: *Te jabłka wziyni tym weselnikom podzielyli; kazdymu sie dostało (matK: Łp); Zwartło mi sie cosi – niespodzianie sie mu dostało (matK: Nd); (Łp, Nd).*

3. ‘**o zapachach, zimnym powietrzu, wilgoci itp.: przeniknąć**’: *Te tragarze śtyry, co my sruciłi, to były telo zdrowe, ze jesce ociec pod kónia dyle narznół, zdrowiuckie jak syr, nikany ani nie zwilgniynte, tam jedyn tam w koncie dziesi, co sie wilgoć dostała, no to, no to tam sie, tam t..., tam cosi przigniół, ale tak to były zdrowiuckie zdrowe (KorpSp: Jw).*

4. ‘**doszło do czegoś**’: *Zabiyrajom sie rano i na wesele idom. Tak wesele, hulanie, śpiywanie i pijatyka, nareście sie dostanie i bijatyka, i tak sie wesele kónicy tyz casym i z kwasym (CygTGS-II 259: Dr).*

DOSTAĆ SIE II cz. nieos. ‘**nadarzyła się okazja, wystąpiły możliwości zrobienia czegoś**’: *Nie wiym, cy mi sie dostanie (matK: Łp); W zimie, kiedy som krótkie dni, a bez dziyn nie dostało sie umleć, to se trzeba było zaświycić lampas i umleć, nie było rady, bo świnki fciały jeś (Iwan 73: Nd); (Łp, Nd).*

zob. fraz.:

DOSTAŁO SIE ZA WARGE {komusi}

DOSTAĆ SMARY ‘zostać ukaranym fizycznie’:

Lekcje odrobić, jak niy, to dostanie smary || dostanie na papiyrowe gałuski (matK: ŁN).

DOSTAĆ ŚWIDRYLCA ‘zwariować, zgłupieć, dostać świra’: *Powynosiło sie z izby sićko, tońcyli, śpiywali, grali, umieli sie ludzie troche bawić, no naprowde i jedno z drugim wionzali, nale tyz musieli sie rozerwać, boby inacyj dostali tyz świdrylca* (KorpSp: Dr).

DOSTAĆ UROK ‘zachorować nagle, głównie na skutek czyjegoś zawistnego spojrzenia’: (matK: Fs).

DOSTAJAĆ zob. DOSTAĆ I

DOSTAŁO SIE ZA WARGE {komusi} ‘komuś udało się zjeść coś okazynie’: *Ludzie sie okrutnie uraduwali, bo przecie nie ino przedstawynie widzieli, ale sie im ta jesse i za warge dostało, choćby świyn-tojańskiego chleba* (GazPod 1926, nr 12: 8: ŁN).

DOSTARCAĆ zob. DOSTARCYĆ

DOSTARCYĆ cz. dk – **DOSTARCAĆ** ndk now. ‘okazać się źródłem informacji’: *Jak były bazie na Wielkanoc, bazicki dostarcały informacji, jak miały duzo kotków, to bedzie urodzaj na wyrchu* (GrJMSp 303).

DOSTAWA rz. ż ‘obowiązkowe dostarczanie czegoś, np. produktów rolnych’: *Dostawa zboza* (matK: Rp).

DOSTAWAĆ I zob. DOSTAĆ

DOSTAWAĆ II cz. iter. ‘dostać wielokrotnie’: *W biydnyf rokaf po dziedzinie tyz chodzyli wandrowni, casami najmuwali sie do roboty i za to dostawali lym jedzynie. Roz do jednyj wdowy przisel taki wandrowni, co to gornki drótuwoł. Wołali go druciarik. Jak puknoł gliniany gornek, to druciarik wyplotoł około niego takom siatke i gornek sie nie rozlecioł* (SpCzyt 79: ŁN); *Gwarzym: jo by jechoł, nale jak bez, bez sićkiego? No posełek sie pomodlić do kościoła. Jadym du, du domu, a wy jacie tam! Przedtym akuratek był na urlopie, tok wiedzioł jako jes, kiedy przijadym ne du domu. Rano jek miolek przjechać o scwortyj, a ćmi o piontyj. Pocokom tam na wos i bedzie. Siadnólek do pociongu, jadym. Kóntrol tu, no co tu teraz? Prze... Jo nie kupiół ónego biletu, bo ani piniyndzy nie było, bo dziez, wiys, kielo my dostawali na, na miesionc? Osiym złotyk. No to za co, za co przijadzies? Noji hipkoł, hipkoł do mnie, niy? Ze, ze bilet. Panie, jo darmo służym w wojsku i jesse ni mozym telo sie przejechać* (RnS: 100: Jw); (Jw, ŁN).

DOSTAWIĆ cz. dk ‘nie zabierać wszystkiego z sobą, nie zużywać wszystkiego; zostawić’:

Nie wiym, cy mi dostawiyli co, cy nie (matK: CzG); *Jak bes sadzić kapuste, to mi dostow* [rozsady] (matK: CzG).

DOSTOMPIĆ cz. dk ‘podniośle: podejść, zbliżyć się’: *Długo przeżyła Pietra. Kie juz umarła i dusa ś niyj wyskocyła, juz tam stoł diabol z widłami i porwoł jom prosto do piekła. Zasmuciół sie Pietrowyj maci janiół, bo nijako ni móg dostompić do niyj, skrony tego, ze całom duse od tego skompstwa miała cornom* (SpCzyt 26: Jw).

DOSTOTY przym. ‘taki, który stał już wystarczająco długo; gotowy do zebrania; dojrzały’: *Dostote zarno* (matK: CzG); *Dojdzione juz, dostote* (matK: Fr); (CzG, Fr).

DOSTYMP rz. mnż ‘o złych mocach: możliwość zbliżenia się do kogoś, czegoś w celu wyrządzeniu mu szkody’: *Na św. Łucje wierzyli, ze porobiajom te strzigi. Ze we wsi som takie baby, co sie zamiyniajom w strzige i ona potrafi sie zamiynić w ziabe i wpadnie cy do tyj stajni i krowom zabiere mlyko. I był taki zwyczaj, zeby opisać świynconom krydom cale to gospodarstwo wiejskie. Wtedy, jak sie opisało, to te strzigi ni miały dostympu. Abo na stajni pisało sie chyba to cosnykiym świynconym trzi krzizycki. U nos św. Łucja, to jo by powiedziała, zupełnie juz nie funkcjonuje* (GrJMSp 302).

DO SUCHA przysł. ‘tak, że coś zostaje suche’: *Jo do cuchanio podwijoł nogawice, klynkołef na forzty, zmocólefforzty wodom z proskiyim i cucholef scotkom, a potym jefściongół brudnom wode smatom z paceśnego płótna, a potym wytaref forzty do sucha. Tom robote robióleff doś chyntnie* (NaSp 58: 7: ŁW).

DOSUĆ cz. dk – **DOSYPAĆ** dk || – **DOSYPUWAĆ** ndk ‘sypiać, dodać czegoś; dosypać’: *Jak sie urodziyło nom dziecko, to jak go baba plekała, to było bez roboty, ale nie kozdo mogła plekać. Wtedy warzyła krówskie mlyko i loła do flaski, dosypuwała krupice i tak dawała dziecku* (plSarna: Jw); *Zaprawi sie, późni monki dosypuje do tego. Drozdze daje i monke, i soli, i gruli troche. [– W czym?] – To som takie korytka wykopane z wyrzby, z wywrzbowego drzewa, zeby były lekie i gładkie, i fajne, no wygładzone. No a tak potym przistympuje do piecynio. No to tam piecom zawse koloce, grulowniki tyz, zawse tak trzi koloce, ze trzi grulowniki, bo to grulowniki to som na spodku z ciasta, a z wyrchu to jes z gruli* (BubSpT 54: Fr); *Gnali ludzie bez dziedzine wartko, wartko do domu. Kładli hubke abo głównie do gornka, dosypuwali świynconego ziela i okadzali dóm, budynki gazdowskie, kozdy*

kont, kozdom izbe, stół, obrozki w kómorze, kozdom ściane, kuchnie, ławki, stołeczki, pościele, zyrdki, piec, no syćko, syćko, co ino było w izbie, ba! I na izbe wchodzieli. Potym sope, bojsko, syćkie budynki, ogród, noblizse pole, a nawet ludzi, zwierzynka, jakie tam mieli... Tak samo syćko kropieli świynconom wodom (NaSp 35: 16); (Fr, Fs, Jw, NB).

DO SUDU przysł. **‘do końca świata; do dnia Sądu Ostatecznego’**: W takiym tympie to do sudu ci ta zyjdzie z tom robotom haw (plBłachut: Fr).

DOSUKAĆ SIE cz. dk

1. **‘znaleźć po wielu staraniach’**: Na przykład w Wielgom Sobote nic sie nie pozycy. – Dlocego? – Casym odpowiedzom, a casym nic sie nie obezwom. – A cymu? – I gusła majom swojom rachube, jakby sie trzecio osoba o tym dowiedziała, toby straciły siyle. Starolek sie dosukać i w tyk ksionz-kak, cy juz o tym fto pisał (NaSp 35: 16: Jw).

2. **‘poświęcić bardzo dużo czasu i starań na SUKANIE czegoś, aż do znudzenia, do zmęczenia’**: A jak mama, pamiyntom, jak mama kupiła mikołaje, to takie, co sie potym na chojinke wie... wiysało, no to ón był lukruwany. To jo juz tele sie dosukała po wsićkif sofkaftego, tyf mikołajaf [sic], ze całyftyn lukier zlizala [śmiech], całyftyn lukier zlizala. Tak dzieci fciały słodkiego, a wtedy nie było (Kc).

DOSULAĆ SIE cz. dk **‘poświęcić dużo czasu i sił na SULANIE, aż do znudzenia, do zmęczenia’**: Telom sie dosulała [o robieniu klusek do karmienia gęsi] (matK: Rp).

DOSUSYĆ cz. dk **‘ususzyc do końca’**: Spusała słóma, kie sie nie dosusy (matK: ŁN).

DOSYPAĆ zob. DOSUĆ

DOSYPKA rz. ż **‘syпки dodatek do czegoś’**: Prze-woźnie w soboty, to juz w piontek sie robiyło zakwas. Zakwas sie robiyło na grulaf z dosypkom monki i drozdze. Ale ze drozdze trzeba było kupić, to był juz wydatek. Zeby go troche ominóc, to z zakwasonego ciasta na korytku zarobionego mama ubrała na taki mały placek i ususzyła go przy piecu i na nastympnom sobote nie trzeba było iś kupować drozdze, jacy rozmocyła tyn ususony placek, rozmiałyła go na korytku z grulami, z monkom i ciasto tak samo wykisło z placka, jak i z drozdzy (Iwan 22: Nd).

DOSYPUWAĆ zob. DOSUĆ

DOŚ I przysł.

1. **‘w połączeniu z przymiotnikiem lub przysłówkiem określa stosunkowo znaczny, choć mniejszy od bardzo dużego, zupełnego, stopień**

natężenia danej właściwości, którą ktoś, coś się odznacza; słowo to często wyraża pozytywną ocenę stwierdzonego faktu i jest nacechowane ekspresywnie’: Doś młody chłop (matK: CzG); Doś długo (matK: Jw); Doś setnie mu doł (matK: Fs); Jagac – doś wielki strom (matK: Kc); Doś fajne to płótno; kie fajno monka, to som fajne [bułki] (matK: Łp); Świnie, jak choruwały na różom, to były takie doś duże, wielkości kurzego jojka abo moze troske mniejsze, takie bule po świniąf sie narobiły, a przy tym była barz duzo goroncka..., usy miała strasnie cyrwone, ale po całyj, po grzbiecie, po brzuchu to takie miała bule (pmBarnasz: Fr); Ta dachówki nie było, coby dachówkom kryli, ino sie kryło góntami. Nie wiym, jak to tak wy nazywocie, ale to my wołali tutok gónty, to tymi góntami. Nale to był doś dobry daf, tak koło dwaścia lot wytrzymał. Gónty były z drzewa, albo jedla, albo smrek. To se móg i som urobić tyz. Nascypół i nustrugół ośnikiy, móg se i som narobić, a kie som nie narobiół, to se napytół chłopą takiego, taki, co robuwoł wiyncyj, co był troche wbity do tego. Juz lepiyj mu to słó, to narobiół gónciorz, gónciorz (BubSpT 48: Fr); (ogsp.).

2. **‘w takim samym jak wyżej znaczeniu występuje w zdaniach, gdzie określony przymiotnik lub przysłówek został pominięty (albo: określana przezeń właściwość została pominięta), jako element domyślny, w sposób oczywisty dla rozmówcy wynikający z kontekstu i sytuacji mówienia; tak więc zdanie, np.: W ubocy tak doś malin jes jesce rozumieć należy jako W ubocy tak doś duzo malin jes jesce; Noji pojechał chłop z Gronia, biydnawy ta chłop był, ale kónicki takie miał doś dwa. Puściół sie do wody, ale juz woda wtedy obaluwała (BubSpT 64: Jw) – jako: Noji pojechał chłop z Gronia, biydnawy ta chłop był, ale kónicki takie miał doś ładne dwa. Puściół sie do wody, ale juz woda wtedy obaluwała; itd. (Uwaga! W niektórych użyciach dominuje wyrażanie samej postawy mówiącego wobec opisywanych faktów, co sprzyja rozumieniu tego słowa jako: całkiem dobry (dobrze), zupełnie niezły (nieźle) itp.)’**: W ubocy tak doś malin jes jesce (plBłachut: Fr); Ón potym puściół te dźwiyrze. Zbójnicy pouciekali. Jednego przywaleli ty dźwiyrze. Óni potym pošli i pojedli tego miysa, nabrali piyniyndzyk i pošli do swojego dómu, i tak potym gazduwali, bo głupi im nagnół doś piyniyndzyk i potym juz syćka dóma byli (MalPS 148: Jw); Musi mieć doś siyły, bo trza obtańcuwać prawie koło kazdygo dómu. Parobcy przebiyrajom sie za Cyganki, na siebie

odziywajom kwiaciate wigany, spodnicki, zaś na gymbe kładom specjalnom maść, zeby piyknie wyzyrać. Powiyom jacy telo, ze robiom jom z sady, dokładniutko sie niom wymurcajom, mało fto z dziedziny if rozpoznaje, wyzyrajom jak prowdziwe Cyganki (NaSp 51: 12: Nd); To sie wziyno posło do lasa, nazbiyrało sie mechu, taki to jes tyn mef, co popod smreki rośnie, taki jes dobry i to sie musiało wysuszyć dobrze w domu, nale to trzeba było tego mechu doś na taki budynek, jak tu nas, to mało jedna fura, to doś kupe tego mechu wysło (BubSpT 48: Fr); (Fr, Jw, Nd).

3. **‘tyle, ile trzeba, wystarczająco dużo, w wystarczającym stopniu, zakresie; też: aż w nadmiarze, bardzo dużo’:** Wypokutuwoł sie doś (matK: ŁN); Gdzieś położyła piórko? Doś kiedy ołówko jes (matK: Kc); Doś było zupy, nie trza wiyncy (matK: ŁW); Tele wystarcy doś (matK: Rp); Uharuje sie, nie wiy kiedy doś (matK: ŁN); Doś strachu było, jakeś to przedoł, a tyś ta jesce doś przedoł! (matK: Łp); Dzisio sie opiekunujom doś w špitalu (matK: Dr); Jo wypomogała doś (matK: Nd); Jagnie musi być przy matce doś na chwile (plBłachut: Fr); Na if scynście chłopcy idom z tłoka nazod do rzyki. Bez godzine juz sie doś nagrali w łabde, a i oplókać tyz by sie zdało. Zacynajom sie wygłupiać, rozkrzikujom coraz głośni (SpCzyt 19: Nd); Wseliniejakik boginek, topielców cy planetników doś sie tłuce po pustaciak (SpCzyt 145: Rp); Na kapuścisku my sadziyli tyz korpiele. Było ś nimi doś roboty, bo trza było ik plewić i okopuwać. Korpriel to był taki jak burok, ino wyynksy i nie cyrwony, jacy bioły. Mo takie wielkie, zielone liście, a od spodku takom wielkom głowe, co sie potym wykopuje i kormi sie abo zwierzyną, abo i my choćkiedy jedli, bo były słodkie (plSarna: CzG); Wiycie, paślimy, no bo tutok jes mało posynki, ale teroz człowiek poprawio, jes poprawa, w Polsce mamy doś uprawók, no to sieje (BubSpT 13: CzG); (ogsp.).
4. **‘służy podkreśleniu znacznego stopnia natężenia jakiegoś stanu, rzadziej czynności’:** Gryfel był taki tyz kamiynny, ale to doś pisało, bo tak sie mazało, zaś nie było tego i tak sie pisało. No to ksiondz tak tu tak zażroł, bardzo mało, nale zażroł, no bo tak przyjechał do barona, no to ta troche na dzieci zażroł, a reszte u barona (BubSpT 35: Fs); Potym trza było plótniane kosule i kalisony ku rzyce, i brało sie stołeczek, takom ławecke i tako kijonka była, i tak sie biyło po tym, bo to hrube było, toś tak nie wykrynciyła dobrze. A z tego popiołu, z tego ługu, to trza było dobrze wytęguwać. I przy rzyce, i w zimie trza było plókać

i zmarzność, matko, jak to było zimno, ani rynkawicków nie było, ani nic. Trza było sie doś dotropić. Jo jesce tak prała (GrJMSp 307); Jak sie młóciyło, to zostawyli owies na bojsku. Bojsko zostawyli otworzone, a przišli złodzieje kraś. Nasuli tego owsa do worów i dźwigli se na plecy. Noji tak stoli z temi worami do rana. Ni mogli sie ruszyć. Jak prziseł tyn stary gazda i kozoł im położyć z powroty. Ze sie juz doś stropiyli od wiecora. I odešli spokojnie du domu (ŚlizPPN 81: Tr); (Fs, Tr).

DOŚ II wykrz.

1. **‘tym słowem mówiący sygnalizuje, że czegoś jest wystarczająco dużo i nie trzeba więcej; dosyć’:** No doś! (matK: Kc); Psio krew jako mondro, pomyśłoł, trza sie dopytać, bo kieby sie tak dało do tyj Hamaryki teleportować, to worce paniom ugościć, opić, nedy jakby trza było, to i dopłacić... Worce, worce, tak se myśłoł. Cas leciół, a oni se ufaluwali, jakby to mogło dobrze być. Korek w Poroninie, korek na Stasikówce, ale jak juz uwidziół korek na wyrk Bukowiny, popatrzoł Jydrak na paniom i godo: – Jo juz mom doś, wysiadom! Za tym rondym be drugie i se skryncicie w prawo na most do Cornyj Góry, ino na Białke sie nie biercie, bo trza sie bedzie bez Trybś wracać! (NaSp 90: 29: CzG); – Ale to kazdo baba sobie prula te piyrze? – Hej, kazdo sobie, a potym juz tak nieskorzi, to juz potym zacyni, jak juz jo była takim, no juz takom dziywcyntom, juz, to juz zacyny robić prucki. Co juz nazganiały te, te dziwcynta sie pozganiały ebo baby sie tam pozganiały, no to juz zacynały tak sie schodzić i te prucki robiły, i. Potym juz, jak jo juz była dziywkom, to juz te prucki były robione, no to juz potym zaś, wiys, y, y, y, po... popruły na tyle tyk, tyk piyrzi. A potym zaś juz chłopcy przinieśli organy i, neji troche było granio, hej. No to kie juz, kie juz zeby powiedzieli, ze, ze doś, ze juz chłopcyśka tam idom, no to juz od razu było po syćkiymu, jesce na stole, co było, tak buk popod stół jedna z drugom i, neji i, i skóńczyło sie prucie, hej. Juz potym była zabawa, tam z godzine pograli, potończyli, neji (CzG); Hanka mo juz doś tyj krótkij kosuli, co jyj cały cos wystaje spod burki, wziyna igle i dosyła nadolek, ino juz z hrubego materyjału, zeby trzymało sie w nuka lepij (pm-Kosz: Tr); (CzG, Kc, Tr).
 2. **‘tym słowem mówiący sygnalizuje wolę, by ktoś natychmiast zaprzestał robienia czegoś’:** – Coś to fciół? – E, gównu! – Doś piyknie – to tak to sie godo?! (plBłachut: Fr).
- zob. fraz.:**
NA DOŚ

DOŚ CHWILE przysł. **‘przez stosunkowo długi czas’**: *Doś chwile my ukwalowali i telo radziyli, ze jaze nie uwidzieli, kie przisła biyda* (SpCzyt 147: Rp). [doś na chwile – Fr]

DOŚCIGNÓĆ cz. dk **‘o nieprzyjemnych, groźnych zjawiskach: dosięgnąć kogoś’**: *Dościgła go klynska [żywiółowa]* (matK: CzG).

DOŚCIPIŁY przym. **‘dożarty, gryzący, dokuczliwy, atakujący bezpardonowo’**: *Podkadzi do nif, co som takie spokojne, nie takie dościplę* (matK: Tr).

DOŚCIPNÓC SIE cz. dk **‘wtrącić się w cudze sprawy’**: *Dościpny, dościpność sie musi* (matK: Fr).

DOŚCIPNY przym. **‘wścibski, wtrącający się w cudze sprawy’**: *Dościpny || dokucny, syndy piyrsy, syndy go pełno* (matK: Kc); *Ciekawy || dościpny* (matK: Kr); *Wsturzikolek || dościpny* (matK: Fs); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, Łp). [dościpny – ŁN, Tr]

DOŚCIYPIAĆ cz. ndk **‘być nadmiernie ciekawskim’**: *Dościypny – w kozdy kont pożre, dościypio tak* (matK: ŁN); *Dościypnik – dościypio furt* (matK: Nd); (ŁN, Nd).

DOŚCIYPNIK rz. mos **‘człowiek uparty’**: *Dościypnik – dościypio furt* (matK: Nd).

DOŚCIYPNY przym. **‘wścibski, wtrącający się w cudze sprawy; zob. też: DOŚCIPNY’**: *Dościypny – w kozdy kont pożre, dościypio tak* (matK: ŁN); (ŁN, Tr).

DOŚCIYPUWAĆ cz. ndk **‘dokuczać komuś’**: *Dościypuje* (matK: Tr).

DOŚLA zaim. wskazujący **‘do tej pory, do tego czasu’**: – *Ni ma tak źle. – Dośla niy* (matK: Łp); *Dośla-ek posługowała w sopie* (matK: Rp); *Dzieś był dośla?* (matK: Rp); (Jw, Łp, Rp).

DOŚLIMACONY przym. **‘ubrudzony śliną w stopniu maksymalnym’**: *Lezy pod płotym doślimacony* (CoWś 228).

DO ŚMIERZCI przysł. **‘do końca swojego życia; do śmierci’**: *Kiebyście mi tato dali plac, to jo by sie buduoł, bo dzie bem do śmierzci siodzioł wom na karku* (CoWś 186: NB); *O dziedzinie Dursztyn dowiedziała sie nad morzym, ale jak juz tu przejechała, tak została do śmierzci* (SpCzyt 128: Nd); (NB, Nd).

DOŚMIOĆ SIE cz. dk **‘uśmieć się do woli’**: *Jak ón łapi dopowiadać, toby sie dośmioł* (matK: CzG); *Postaby pani do Bioły, to by sie pani dośmioła* (matK: CzG); *Tyn przepowiy to, tyn przepowiy to, telo my sie dośmioli!* (matK: Łp); *No kiebyś to widziała, jakie miny robiół, a jak z tom babkom tońcół, wigibus jedyn, to cało sala patrzyła na niego, a tak my sie dośmioły, ze o mało my sie nie posikały* (GrJMSp 240); (CzG, Jw, ŁN, Łp).

DOŚ NA CHWILE przysł. **‘przez stosunkowo długi czas; zob. też: DOŚ CHWILE’**: *Jagnie musi być przy matce doś na chwile* (plBłachut: Fr).

DOŚ NA TYM, ZE **‘nie rozwodząc się, krótko mówiąc’**: *Jo nie wiym, jaki numer bóta ón nosiół, ale doś na tym, ze miał strasnie wielgie nogi. Takiego nogatego to tu nie było* (GrJMSp 252).

DO ŚPICA przysł. **‘tak, by coś miało spiczasty koniec’**: *W gieroku som kiesynie zakóńcone okrongło abo tak do śpica i som óne takie, no, obsywane niciom dlo parady* (pmKosz: Kr); *Był taki worecek usyty do śpica, neji nalolaś syra, co ociekło, potym ześ zakrynciyła ściyrkom i przilożyłaś, było takie dynko specjalne, wiadro z wodom, zeby ta syrwołka wysła* (EŁukMCK: Nd); (Kr, Nd).

DOŚPIYWAĆ SIE cz. dk **‘spędzić jakiś czas na śpiewaniu, aż do zmęczenia lub osiągnięcia pełnego zadowolenia’**: *No a my chodziły razym, no to, no to, no to, no to, no to my sie telo dośpiywały* (KorpSp: ŁN).

DOŚRAJTAĆ SIE cz. dk **‘dobrudzić się, domoczyć się, chodząc po wodzie, po mokrej trawie itp.; zob. też: DOCONDRAĆ SIE’**: (matK: Kr).

DOŚRAJTANY przym. **‘taki, który się dobrudził, domoczył, chodząc po wodzie, po mokrej trawie itp.; zob. też: DOCONDRAŃY’**: *Ale na przykład: – Ej, ale mos nogawice do... do... docundrane, y, to jes tak jak na przykład idzie i jes mokro, i dobabrze te, te portki tam u dołu takie, do... doś... docundrane, dośrajtane, to jes to, to ta... takie słowo zaś sie uzywo* (KorpSp: Kr).

DO ŚRODKA przysł. **‘w kierunku do wewnątrz’**: *Futrówka || trotówka – stawio sie słupki i do środka sie depce piłowiny* (matK: ŁN).

DOŚWINIACONY przym. **‘bardzo brudny’**: *Doświniacone odziynie* (matK: Tr).

DOŚWINIACYĆ SIE cz. dk **‘ubrudzić się bardzo’**: *Doświniacy sie tak* (matK: ŁN). [doświniarzić sie – Tr]

DOŚWINIARZIĆ SIE cz. dk **‘ubrudzić się bardzo; zob. też: DOŚWINIACYĆ SIE’**: *Doświniarzi sie* (matK: Tr).

DOTACJA rz. ż. now. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Ni... niymieckie masyny, no niymieckie masyny, bo, bo, bo to widzicie tak jes, ze Niymsy wse nos majom w rynce, no. Jak mieli, tak majom. Przy Unii teroz wszysko jes, sprzynt idzie na, na, na te dotacje, idzie, no bo niby lepsy, no to wszysko ciongnik niymiecki, masyny niymieckie, tamto, jesce by jynzyk polski lym zostół [śmiech]* (Kc).

DOTARASIĆ cz. dk **‘narobić wielkiego zamieszania’**: *Dotarasić – ozkrzikujom w izbe* (matK: ŁN).

DOTELA *zaim. wskazujący*

1. **‘w relacji przestrzennej: wskazuje na miejsce, do którego coś sięga, zmierza, które osiąga w ruchu lub na jego trasie itp., wskazane gestem lub wiadome z treści rozmowy’:** *To jo myślym, ze chyba se syły, bo to, bo to nie było jakieś takie, to takie flanelowe chyba, ale cy to nosiły ino w zimie. Neji te śtymfle takie dotela były tyz takie na tom gumke, ino zakładane takie zwykłe (KorpSp: Kr); Neji tyz takom koronke niewysokom sie koło syji wsywało, noji tutok tak, dotela, tutok niy? Neji tak, takie rozciyncie sie robiyło, neji to takie syrokie były, niy? (KorpSp: Kr). [dotond – Kr]*
2. **‘wskazuje na chwilę, do której trwa nieprzerwanie dany stan lub działanie, równą momentowi (albo: wyznaczoną momentem) mówienia lub dziania się tego, co czym mowa’:** *A, a siostra nie kciała iś, ale tata mi tyz nie doł iś, bo godo, ze dziecko, ilez wos wychował dotela jako tako za te piynć roków, bo juz była tako biyda wtedy, kie te Niemcy wleźli, Jezus Maryjo (KorpSp: Tr); I posłaftam na to lecynie, ale wyicie dziś nie pamiyntom w jakimek to beła miyjsu, wiys, jak dotela, juz-ek zabocyła (KorpSp: Tr). [dotelo – Łp; dotond – Kr]*

DOTELA..., POKIEL **‘tak długo..., aż...’:** *Dotela be-dzie tańcuwoł koło ciebie, pokił mu cego zryć nie rucis (plBłachut: Fr). [dotla..., kiym – Nd; dotla... pokla – Nd; dotla..., potla – NB]*

DOTELO *zaim. wskazujący* **‘wskazuje na chwilę, do której trwa nieprzerwanie dany stan lub działanie, równą momentowi (albo: wyznaczoną momentem) mówienia lub dziania się tego, co czym mowa; zob. też DOTELA w zn. 2.’:** *Dotelo nie było stonków (matK: Łp).*

DOTKNÓĆ *cz. dk || – DOTYKNÓĆ dk – DOTYKAĆ ndk*

1. **‘ogpol. dotknąć’:** *Dotykać cego (matK: Kr); Dziś na przykład jes z jarzymbiny wino, różnego rodzaju nalewki sie robi, a downiyy, Boze, nie do pomyslynio było. Nawet krziczeli, zeby tam kura nie dziubła tyj jarzymbiny, bo to jes po prostu trujonce. Cyli bardzo racyj uciykano od tego, ze jak coś trujonce, to broń Boze, nie dotknij, nie wolno (pmMąka: Nd); Tego dnia orły były przebiegłe; nie dały sie dotknąć, a pazdurami i dziubami brzydźko śmiałków poharatały, jaze krew leciała (SpCzyt 88: CzG); (CzG, Kr, Nd).*
2. **‘powiedzieć coś przykrego, co mogłoby kogoś urazić’:** *Nie dotknąć, nie urazić (matK: Tr); Grzecny, zeby nie dotyknoł kogo (matK: ŁN); (ŁN, Tr).*

DOTKNÓĆ SIE *cz. dk – DOTYKAĆ SIE ‘ogpol. dotknąć się’:* *Dotkłaft sie drótu (matK: ŁN).*

DOTLA..., KIYM **‘tak długo..., aż...; zob. też: DOTELA..., POKIEL’:** *Podgrzywac na denature (drewniok). Nie było w tamtyf casaf prondu (elektryki), nie było butli z gazym. Był jacy gazdowski piec, na ftorym sie warzyło, piekło, przigrzywało. Rozpolanie w nim zabrało troche casu, by se naryftuwać drzewa, rozpolki. Nowy pomysł sie pojawiel, ze se móc było chytro zagotuwać wody na herbate albo jakie jodło przigrzoć. To podgrzywac na denaturat był tym sybkowarym dotla, kym sie nie pojawiel prond u nos. A denaturat był doś w dostympnyj cenie, jak na tamte casy. To była potrzeba codziynności. Jak jedyn przemysłot, to drugi jom od niego odpatrzył i tyz se zrobił, zeby se choć troche zycie ułatwić. I za to korzystano z tego, by móc powiedzieć prymitywizmu, gdzie w różnyfsytuacjaf korzystano. Tamte casy gazduwanie, a dzisiyjsie casy gazduwanie, to tako różnica, jak jedyn na sto. Tyn podgrzywac to wybrolef z kupki, co chłopcy Stascyne naryftuowali złomiorzowi, tyn podgrzywac i inne pamiontki (Iwan 27: Nd).*

DOTLA..., POKLA **‘tak długo..., aż...; zob. też: DOTELA..., POKIEL’:** *Do wiocio była potrzebno siedlacka. Zboze do wiocio sie przegarnyło na okraj ku wrotom, całe bojsko musiało być wolne. Trzeba było mieć umiejyntność rucanio siedlackom zboze, prawie leciało zboze blisko drugif wrotów, a po środku bojska spadawały płowcy. Na cym to polygało to wiocie, ze zboze jes ciynzyjsie, to leciało prawie przed drugie wrota, a płowcy, ze som lekkie, to zostajały przy kupie, z ftory sie cyrpało siedlackom i rucalo. To oscyskanie zbozo trwało dotla, pokla nie nastaly młynki, ktore sie kryncyło korbom, to juz było troche unowoceśniynie ocyskanie zbozo namłócone cepami – a potym nieskorzi młócone na małyf masinaf niecysconcyf, gdzie był pouzyty gapel, ktorego kón ciongnół i napyndzoł masine młocarnie (Iwan 76: Nd).*

DOTLA..., POTLA **‘tak długo..., aż...; zob. też: DOTELA..., POKIEL’:** *Pokla nie skóńcyme, dotla nie pudyme (CoWś 276: NB).*

DOTOND *zaim. wskazujący*

1. **‘w relacji przestrzennej: wskazuje na miejsce, do którego coś sięga, zmierza, które osiąga w ruchu lub na jego trasie itp., wskazane gestem lub wiadome z treści rozmowy; zob. też: DOTELA w zn. 1.’:** *Potond, dotond (matK: Kr).*
2. **‘wskazuje na chwilę, do której trwa nieprzerwanie dany stan lub działanie, równą momentowi (albo: wyznaczoną momentem) mówienia lub dziania się tego, o czym mowa; zob. też: DOTELA w zn. 2.’:** *Śpiywujymy dotond w kościele*

*po polsku godzinki, pote „Witoj, Królowo nieba”
abo i „Matko niebieskiego Pana”, a różaniec zawse
po polsku* (GazPodh 1914, nr 12: 5–6: Fr).

DOTOŃCYĆ SIE cz. dk **‘zmęczyć się długotrwałym tańczeniem’**: (KorpSp: CzG).

DOTROPIĆ SIE cz. dk **‘przeżyć bardzo wiele zgryzot, zmartwień, uciążliwości’**: *Potym trza było płótniane kosule i kalisony ku rzyce, i brało sie stolecek, takom ławecke, i tako kijonka była, i tak sie było po tym, bo to hrube było, toś tak nie wykrynciyla dobrze. A z tego popiołu, z tego ługu to trza było dobrze wyteguwać. I przy rzyce, i w zimie trza było płókać, i zmarznóć, matko, jak to było zimno, ani rynkawicków nie było, ani nic. Trza było sie doś dotropić. Jo jesce tak prała* (GrJMSp 307); *Nale potym taki wielki prziseł, co miał dwanoście głów, tyn smok. I ón mu tak te głowy odcinół, co sie tak dotropiół* (BubSpT 84: Kr); (Kr, Tr).

DOTROPIONY przym. **‘przygnębiony mocno zmartwieniami, zgryzotami, wyczerpującą pracą’**: *Chłop choć był bardzo dotropiony i jesce do miasta było obdolno, zatrzymał sie, powitoł studentów* (NaSp 36: 20); *Widno po ludziak, ze som wieśnianymi robotami okrutnie dotropioni. Siedzom przed dómami, nastawiajom swoje ciała na słonecko, ogrzywajom sie. Gaździny zaś idom z gromadkami gonsiont poza gazdostwo, zeby sie napasły. Inkse wartujom kokoski z kurcontkami* (NaSp 48: 5: Jw).

DO TRZECIEGO RAZU przysł. **‘trzykrotnie (zwłaszcza w odniesieniu do powtarzanych magicznych zabiegów)’**: [– A jak można było się chronić przed takimi urokami?] – *A przed takimi urokami to jesce tak: spod pachy tyn zapaf do trzeciego razu sie brało pod nos, co sie oddychało. Tyn zapaf spod pachy. To tyz popuscało. To tyz pomogalo toto* (plBiz: Łp).

DOTRZEĆ cz. dk – **DOCIYRAĆ** ndk **‘idąc, jadąc, osiągnąć cel’**: *Czerież wyruszył nocom, dotar do skolnyf granic nad Pieniskim Potokim* (LegSpis 21: ŁW); *Nymcy dociyrali do Sonca* (BubSpT 26: Dr); (CzG, Dr, ŁW).

DOTRZIMAĆ cz. dk – **DOTRZIMUWAĆ** ndk

1. **‘postąpić tak, jak się powiedziało, jak się zobowiązało do czegoś’**: *Fto tego sytkiego nie dotrzymie, na tego niek przeklyncie przidzie i śmiyrć go niek zabierze, i kozdy tyn, co wej stoi przy nim, niek go sklnie i przeklnie, bo ón nie worce nic i nikany. Tyj przisiyngi mało fto złómiył, bo to barz stary zwyk i sytka sie boli, coby przeklyncie cego złego nie dało, bo zbójniki mściwe byli* (BazWierz 79: CzG).

2. **‘znieść nieprzyjemności, niewygody, trudne warunki pogody itp.; ścierpieć’**: *Ani dotrzymać ni mozo było* (matK: CzG); *Mi sie tu barz widzi, pani, my by nie fcieli nikany iś. Jo była roz w Olsztynie na trzi miesionce, tok juz ledwo dotrzymała, uciekała stamtela – nolepi na dziedzinie siedzieć* (CygTGS-I 136: CzG); (CzG, Jw).

DOTRZIMUWAĆ zob. DOTRZIMAĆ

DO TRZPIYNIA przysł. **‘zupełnie, bez reszty, do cna; zob. też: DO CNA’**: *Zabrali do trzpiynia wszystko, ze my ni mieli co ani do gornka włożyć* (KorpSp: Tr); *Dziywki zabrały syćko do trzpiynia* (matK: Łp); (Łp, ŁW, Tr).

DOTULAĆ SIE cz. dk **‘TULAJĄC SIE, przemieścić się w konkretne miejsce; dotoczyć się, doturlać się’**: *Jednego razu, kied ta zaraza zaś przisła, stoł sie cud. Po niedzielnjy omsy wytulała sie od kościoła na dróge trupio głowa, ludzie z ksiyndzym śli za niem. Dotulała sie jaze na tom górke i tam stanyła. Tak pokozala ludziom miejsce godne poświyncynio. Temu tam wystawyli kaplice ku czci św. Rozalije, bo óna chroni od zakaźnyf chorości i tak od XVII wieku ochraniao Niedziycom od kolery i kazdyj inksyj zarazy* (Czard 68: Nd).

DOTUZUWAĆ zob. DOTUZYĆ

DOTUZYĆ cz. dk – **DOTUZUWAĆ** ndk **‘utwierdzić kogoś w jego poglądach lub postępowaniu’**: *Som mi jesce dotuzól* (matK: CzG); (CzG, Tr).

DOTYKAĆ zob. DOTKNÓĆ

DOTYKAĆ SIE zob. DOTKNÓĆ SIE

DOTYKNÓĆ zob. DOTKNÓĆ

DO TYŁU przysł. **‘w kierunku przeciwnym do kierunku patrzenia danej osoby; zob. też: DO ZADKU’**: *Cofnyłes sie do tyłu* (matK: Kr).

DO TYŻNIA przysł.

1. **‘w przeciągu jednego tygodnia’**: *Jako u nos w dóma śtyry razy do tyżnia warzyli gatuski, to sie woło dziadki, takie z monki, rano na frystyk. Gatuski to wołali z gruli z cuchanyf i z monkom. Te dziadki to był frystyk. Za tymi dziadkami były grulki z mlykiym* (GrJMSp 307); *Do tyżnia dwoje hrubego statku sie mu zmarniýło. Somsiod zrozumiał, co jes na wecy. – Tu ino musiol ftośi pobrać – pomyśloł se i poseł do bacy – ón na to poradzi. Moryndek mu ozjaśniół: – Niedaleko bywo, za wodom na końcu dziedziny, óna ci winowato* (BaLSKD 108: Fr); (CzG, Fr).

2. **‘nie dłużej niż tydzień’**: *Dziecko trza było zaroz okrzcić. Jo jedno dziecko to urodziyla w piontek, a w niedziele juz-ek krzciyla. Do tyżnia to no-
dłuzy sie trzymało dziecko, bo ma... Baby pedziały, ze trza okrzcić, zeby zakla nie umre, bo nie wiys, cy*

ci umre, cy ci nie umre no. O, do tyżnia, dluzy sie nie trzymało dziecka. I baba dopiyrzo potym sła na wywód, jak jak juz okrzykli, bo ino kumotrowie śli do, do ónego z dzieckim, do krztu, a matka siedziała w dóma (RnS 219: Rp).

DO UTREFUNKU przysł. **‘bardzo dokładnie, starannie’**: Tyn juz tak zrobi do utrefunku (matK: Rp).

DOWARZIĆ cz. dk **‘dokończyć gotowanie’**: Teroz mielimy jacy dowarzić grule do wcorajszy kapusty, bo miysa nie było juz w dóma nijakiego (PrP 2017: 241: Nd); (Fs, Nd).

DOWARZIĆ SIE cz. dk **‘dogotować się’**: Franek i Stefon drżimali na pościółce, mnie spanie nie brało, tof se umyśłoł, ze zakła dowarzom sie grule, wysiubik-sujym se stare oficerki po dziadkowi, bo i tak inksyf boganci ni mom, a fciolęf po połedniu dziesi wyjść z chłopcami na dziedzine (PrP 2017: 241: Nd).

DOWIADUWAĆ SIE cz. ndk **‘dopytywać się o kogoś lub coś; zasięgać informacji, dowiadywać się’**: Co sie tak dowiadujes (matK: CzG); O prezydentowi sie dowiadujom (matK: ŁN); (CzG, ŁN, Tr).

DOWIARUWAĆ cz. ndk **‘dowierzać’**: Óni nie dowiaruwali mi (matK: Rp); Ale ta król tak moze to nie dowiaruwoł i temu, zeby tak óna mogła zjeść, ze moze fto coś zrobiół, moze ftoś ukrod (BubSpT 91: Kr); (Kr, Rp). [**dowiarzuwać** – Łp]

DOWIARZUWAĆ cz. ndk **‘dowierzać; zob. też: DOWIARUWAĆ’**: Jo se som nie dowiarzuwoł (matK: Łp).

DOWIĆ cz. ndk **‘ściskając kogoś, coś za gardło, uniemożliwiać mu oddychanie, co może prowadzić do śmierci’**: Kuna kury dowi, zadowi (matK: CzG); Łaska gonsiynta dowi (matK: Fr); Twórz kury dowi (matK: Nd); Mara, co dowi (matK: Tr); Twórz kury dowi (matK: Nd); Jak umiyo, to go kot dowi (matK: Nd); (ogsp.).

DOWIĆ SIE cz. ndk **‘nie móc oddychać; dławić się, dusić się’**: Zakrzypie sie, dziubie go w garle || dowi sie (matK: Kc); Jak wpadnie co do dychola – zakrzypie sie, pokiela nie wyskocy; dowi sie (matK: ŁW); (Kc, ŁW).

DO WIDEKU przysł. **‘w sposób umożliwiający dobre widzenie czegoś przez obserwatora’**: Stanyła tak do wideku, zeby jom syćka widzieli (matK: Rp).

DOWIDZIEĆ cz. dk **‘dostrzec, zauważyć’**: Óna, jak dowidziła, ze ón pije; dziesi go dowidziła i „nie zno go i nie zno go” (matK: CzG); Kie Cygan-ka dowidziła, ze mo powróz na syji (matK: Łp); Piykne topanki, cyrwone bóty i zaniós jedyn bót, położół na środek role, tego grochu. Przista jedna dziwozona, dowidziła, ze tyn bót stoi, włożyła

obidwie nogi do niego, tyn chłop lezoł w bruździe, jak potym wyskocół, óna gruchła, do tego grochu, ni mogła uciekać, tak złapiół jom... (pmBarnasz: Fr); (CzG, Fr, Łp).

DO WIDZYNIO wykrz.

1. **‘świecka formuła pożegnania (wypowiadana przez obie strony zarówno przy wychodzeniu gościa z domu, jak i rozstawaniu się w innych okolicznościach)’**: Starsymu zawse godom „dziyń dobry”, a downo sie godało zawse „dzie idziecie”, „skond idziecie”. Nigdy sie nie godało „dziyń dobry” ani „do widzynia”. Jak sie wiedziało, ze ktoś idzie z dołu du dómu, cy z góry du dómu, to „dzieście byli”, abo „dzie idziecie”. Jo godom mamie przez ty i tatowi tyz. Nedy nie godom „Irina” do babki, ale „babciu, dziadku”. Godom „dzie była”, „dzie idzies”. Moje siostry tak nie godajom, ale jo zefjes nojmłodso, to tak godom (GrJMSp 319: Rp).

2. **‘wyrażenie, którym mówiący uprzedza, że może dojść do czegoś przykrego, nieodwracalnego’**: Bo jak ci spadnie na ziym, to do widzynio (matK: Rp).

3. **‘wyrażenie, którym mówiący wyraźnie stwierdza, że coś definitywnie się skończyło, przeminęło’**: Słuchojcie, pod tym wzglyndym jak jo tego, to jes bardzo, dozylimy sie casów bardzo dobryf, ale takif nerwowyf i takif dzikif, i takif samolubów to nie było, od kiedy jo pamiyntom. Ludzie jedyn do drugiego seł, neji i, i cy porozmowiać, cy pogodać, cy tego. Dziś kazdy sobie grule skrobie. Do widzynio! Nic! Dziś ni ma brata, siostry, ni ma, kazdy swoim panym. Nale to syćko narobiyły te komputery, telewizory, syćko, syćko toto narobiyło. Ludzie patrzom do tego i ni mo kiedy nawet pogodać (RnS 127: Kr).

DOWIEDZIEĆ SIE cz. dk **‘ogpół. dowiedzieć się; posiąść wiadomość’**: Dowiedziół sie, ze dzie óni tyf piniyndzy telo wziyni i tak mu cudnie było (matK: Łp); – Maryna, ty sie cosi barz śmiejes! – Dyc sie ta cłek musi ósmioć! – Cosi tam musiało u tobie w dóma być. Je powiydz, o co sie śmiejes? – To juz niy! Jo obiecała, ze nikomu nie powiyym. Stary, kieby sie dowiedziół, wygnolby mnie z dómu za dziesion-tom granice! (SpCzyt 148: Jw); (ogsp.).

DOWIYN*

zob. fraz.:

OD DOWIYN DOWNA

Z DOWIYN DOWNA

DOWIYNIE rz. n **‘uczucie dławienia’**: Zgaga piece, dowiynie takie (matK: Fr).

DOWIYRAĆ I zob. DOWRZEĆ

DOWIYRAĆ II zob. DOWRYĆ

DO WIYRCHU przysł. **‘w relacji przestrzennej: w górę po pochyłości, pochyło w górę’**: *Tam jes pod góre || do wiyrchu* (matK: Rp).

DOWIYRTAĆ cz. dk **‘poszerzyć dokładnie wierzchem istniejący już otwór’**: *Świderek ryncni (zwany cygańskim). Kiedy sie wywiyrtało dziure świderkiem na korbe, a okazało sie, że jom trzeba lekko posyrzić, to tym świderkiem sie dowiyrtało* (Iwan 69: Nd).

DOWIYŻ cz. dk – **DOWOZIĆ** ndk **‘wioząc, dostarczając coś na właściwe miejsce; przywieźć’**: *To za rynki prowadzili, to taki snurek sie pochytały, co sły na to wesele, kóniecznie fcieli iś, bo tak to zaś ludzie nie przechodziyli, juz jakosi sie zaobchodzili, chleba my tu ni mieli cosi do tyżnia, to my juz musieli dóna chleba piyc – bo z piekarnie w Bukowinie nie dowoziyli* (CygTGS-I 137: CzG).

DO WJEDNA przysł.

1. **‘tak, by pojedyncze elementy połączyły się i tworzyły jedną całość; razem’**: *Jak była wielgo pierzina, to trza było dwa kawółki płótna wzionć do wjedna i razym zesyc obidwa* (pmJerd: Fr); *Z nowynom do wjedna odprawa [msza od razu z nowenną do Matki Bożej]* (matK: Rp); (CzG, Fr, Rp). [do jedna – Fs, Jw, Łp, Rp]

2. **‘wspólnie, razem’**: *I ze se ta porecka bedzie schodzić do wjedna* (BubSpT 18: CzG); *A potym w Pociajowie, jak my byli, no to i jak nasi kucharze nieśli obiod, a Rusi to zbocyli, tak... wziyni te kotły miyndzy hindernisy, miyndzy ruskie i nase hindernisy, tam powolali i tak obiadowali, do wjedna Rusi z nami* (BubSpT 103: ŁN); (CzG, ŁN). [do jedna – Fs, Łp, Rp]

DOWLYC SIE cz. dk **‘dojść z wielkim trudem’**: *Po dwok tyżniak dowlók sie du dónu, noji jesce kapke przinapity. Włoz do izby, suko jedzynio – ni ma. Pyto sie baby, ale ta sie nie obzywo. Z pocontku sie ta okrutnie nie przejon, ale mijo jedyn tydziyń, drugi, baba dalyj nie godo, ale co jesce nojgorse – nie warzi* (NaSp 57: 38: CzG).

DOWNA*

zob. fraz.:

OD DOWIYN DOWNA

OD DOWNA

Z DOWNA

ZA DOWNA

Z DOWIYN DOWNA

DOWNIYJ przysł. **‘w nieokreślonej dokładnie przeszłości, w stosunkowo odległym od chwili mówienia czasie; dawniej’**: *Downiyy || przód || przódziyy* (matK: Tr); *Downiyy baby zaprawiały chlyb* (matK: Fr); *Bont, bonty na krokwiafto*

wzmocniało downiyy, teraz kónie dajom (matK: ŁN); *Pecki styry downiyy zalozyli, teraz kopiom* (matK: ŁW); (Fr, ŁN, ŁW, Tr).

DOWNO przysł. **‘w odległym czasie, w przeszłości; dawno’**: *Motykom downo, teraz kopacka* (matK: Tr); *Downo kościół, kiedy ta kto wystawił* (matK: CzG); *Downo posali krowy stadym* (matK: Dr); *Syryp – ciyni downo kónicyne* (matK: Fr); *Downo to uwazuwali w to* (matK: Fr); *Bańka na nafte z blachy, downo z gliny* (matK: Fr); *Bago to downiyy gryżli* (matK: Fs); *Downo godali, ze tu była ruda na złoto* (matK: Kc); *Downo miyrzali na halwy* (matK: Kc); *Downo nie godali godać, ino ozprawiać* (matK: Kr); *Downo takie lampy były, co skłonecki nie było, tak sie gigało* (matK: Kr); *Downo mówili dudki* (matK: Jw); *Downo robili kolecki, wywiyrтали dziure* (matK: Tr); *Downo to i smaty tocali, nie bigluwali* (matK: Kc); *Downo to my swijali bibułki* (matK: Kc); (ogsp.).

DOWNU*

zob. fraz.:

PO STARYMU DOWNU

DOWNY przym. **‘taki, który istniał w przeszłości i nie istnieje współcześnie’**: *W połednie, kie słónecko cieplúcko przigrzoło, opar sie Pyzowion o okno i patrzol, ale nie som, bo zawołoł ku sobie małego Jonka, cobys sie ucól i downe zwyki pamiyntoł* (BałNS 65: Fr).

zob. fraz.:

ZA DOWNYCH CASÓW

DOWODZIĆ cz. ndk **‘mówić dużo, powtarzać coś po parę razy’**: *Dowodzić tyle, duzo razy powtorzo* (matK: Nd); (Fr, Fs, Nd).

DOWOLANY przym. **‘ubrudzony w najwyższym stopniu’**: *Dofuciane, dowolane* (matK: CzG). [dofuciany – CzG]

DO WOLI przysł. **‘tak dużo, tak wiele, jak się tylko chce’**: *Po msy, kied juz wsićka wysłi, poseł som bez kościół, bo fciol jesce roz przypatrzeć sie do woli zacnym pamiontkom, jakie tu zostały jaze od połówki XVIII wieku* (KonkLit 2024: 155: Nd).

DOWOLIĆ cz. dk **‘zezwoić’**: *Matka Bosko, zeby nie dowoliyla, zeby Boga straciół* (KorpSp: Nd).

DOWOLYNIE rz. n, pok. III **‘urlop; zob. też: URLOP’**: *Dostoł dowolynie?* (matK: Rp).

DOWOLYNKA rz. ż, pok. III **‘urlop; zob. też: URLOP’**: *Przidom tu na dowolynke* (matK: Dr); (Dr, Łp).

DOWOZIĆ zob. DOWIYŻ

DOWÓD rz. mnż

1. **‘podstawowy dokument osobisty człowieka; dowód osobisty’**: *Dowód wyrobić* [w milicji]

(matK: Fr); *Jo jechała do Nowego Torgu o do-wód* (matK: Kc); *Dowód to kazdy mo* (matK: Kr); (ogsp.).

2. **‘zamieszanie, awantura’**: *Zebyście wiedzieli, co było dowodu* (matK: CzG).

DOWRYĆ cz. dk – **DOWIYRAĆ** ndk **‘domknąć szczerlnie otwarte nieco drzwi, okno itp.’**: *Nie dowre if* (matK: ŁW); *Nie dowarte dźwyrze* (matK: Fs); (ogsp.).

DOWRZEĆ cz. dk – **DOWIYRAĆ** ndk **‘o potrawach: kończyć się gotować; też: osiągnąć stan wrzenia’**: *Grule dowiyrajom* (matK: Nd).

DO WTEDY przysł. **‘do momentu, o którym była mowa wcześniej’**: *Do wtedy nie było tego, dopiyo po tyf, po tyf zmianafwsyndzie...* (Kc).

DOWYNDZIĆ cz. dk **‘zakonserwować dokładnie, do wymaganego poziomu mięso, OSCYPKI itd., poddając je działaniu dymu z palącego się drzewa liściastego’**: [– A nogi to w całości odcinano?] – *Hej, nogi w całości i to potem sie to nazywała soldra, hej, natomiast jak to były, jak to były za grube, to potem przecinali to trosecke, nie ciupali tego na kawałki, ino te grube miynśnie przecinali, bo zeby wsyndzie sie to dorosoliyło, dorosoliyło i dowyndziyło, przedtym w roso... po rosolyniu wyndziyli średnio dwa dni, cyli w jeden dzień trosecke podwyndziyli, trosecke z pół dnia trosecke to ostygło i na drugi dzień zaś wyndziyli, zeby to dowyndzić to miynso, a temu tak wyndziyli długo, bo właśnie, jakby te, te całe nogi w całości, zeby, zeby tyn dym to wszystko do-sed do środka, zeby óno sie od środka nie psuło* (KorpSp: ŁN).

DOWYSYWAĆ cz. dk **‘dokończyć wyszywanie’**: *Skróćcie, dziadku, portki, to jo ik dowysywowom* (matK: Rp).

DO ZADKU przysł. **‘w kierunku przeciwnym do kierunku patrzenia danej osoby; do tyłu’**: *Kie wyżroł zzo wanty, to jaz go cofto do zadku* (SpCzyt 36: Rp); *Co zrobiół krok, to zaroz coś go ciongło do zadku i tak sie to opakuwało. Jak sie juz dotropioł na niwere, to juz było nad rany i świ-tało* (BalNS 161: Fr); (Fr, Rp). [do tyłu – Kr]

DO ZADU wykrz. **‘zawołanie na konia nakazujące cofnięcie się; zob. też: COF SIE’**: *Do zadu || cof sie* (matK: Fs).

DOZARCIUCH rz. mos **‘człowiek DOZARTY’**: (GrJ-MSp 241). [dozarcizna – Fr, Fs, ŁN]

DOZARCIZNA rz. ż

1. **‘człowiek DOZARTY; zob. też: DOZARCIUCH’**: *Dozarcizna tako* (matK: Fr); (Fr, Fs, ŁN).
2. **‘człowiek uparty, niepoddający się’**: (matK: Tr).

DOZARTY przym.

1. **‘o człowieku, zwłaszcza dziecku: często i złośliwie dokuczający innym swoją upartością, nieustępliwością, kłótnością’**: (GrJMSp 241); (matK: Fr, Fs, Kr, ŁN, Nd).

2. **‘uparty, niepoddający się’**: (matK: Tr).

DO ZERA przysł. **‘całkowicie, do reszty’**: *Do cego służyły gracki? Kiedy sie cesało lyn na sceciaf, to odchodził odpod lniany, móc było wyrucić na gnój. Ale zycie wtedy płynło tak, ze podsta-wom był oscyndzać. I odpod na kupce przy cesa-niu lnu nie wyrucyli, ale postanowili na grackaf go ocesać i oprzonś na kondzieli wrzecionkiym. A nici przeznacyć na wyrobiynie płót na worki. To płótno było juz taki gorsy jakości. Ale wykorzi-stany lyn był do zera* (Iwan 77: Nd).

DOZIERSTWO rz. n **‘prawo kontrolowania, pilnowania lasu; nadzór’**: *Jo miał dozierstwo* (matK: CzG).

DOZIORCA rz. mos **‘ogpol. dozorca’**: *Warciorz || doziorca* (matK: ŁN); *Doziorca – co ryb pilnuje* (matK: Kr); *Doziorca – doziyroł cego* (matK: Fs); (Fs, Kr, ŁN, Nd, Tr).

DOZIYRAĆ cz. ndk **‘nadzorować, doglądać’**: *Majster nie robi nic, jacy doziyro* (matK: CzG); *Doziy-rały tego, dawały poziór na dziecko* (matK: Fr); *Doziorca, co doziyroł kogosi, cy robi* (matK: Tr); (CzG, Fr, Fs, ŁN, Tr).

DO ZMROKU **‘w czasie, kiedy panuje jeszcze mrok; przed świtem’**: *I stawalo sie o godzinie cworty ku kóniom do zmroku. Jak w lecie na wiel-kim dniu, to i do dziewiontyj sie robiyło, niy. A jak-by sie co był sprzeniewierzył, no to wio! Juz wypo-wiedzieli, ni mos roboty, a o robote sie borykali ludzie, biyli sie, niy, skarzyli tyj grófce. Ta grófka była Madziarka* (BubSpT 120: Nd).

DOZNAĆ cz. dk **‘zaznać, doświadczyć czegoś’**: *Noj-gorso woda, teroz doznali ludzie, kie był ostatnio pozar, gdzie sie polyło, wody zabrakło, sie polyły шыры dómy, a motopompa zaroz ino jom zało-zyli, puścili, zaroz sie zepsuły obie* (CygTGS-II 257–258: Dr).

DOZNAĆ SIE cz. dk **‘domyślić się wszystkiego, dowiedzieć się’**: *Ón sie juz doznał* (matK: CzG); *Potym sie doznał o tym w Knurowie* (matK: CzG); *Jak sie doznała, ze tam poseł, to* (matK: CzG).

DO ZNAKU przysł. **‘całkowicie, zupełnie, bez reszty; zob. też: DO CNA’**: *Jak sie pastyrze poz-ganiajom i kierdel wiadom, to majom kije długa-sne do zaganianio – takiego kija nie wolno rucić w ogiyn ani połómac w ogiyn, coby mu kawolek ostalo. Takim kawółkiym nie wolno uderzyć statku*

zodnego, bo taki uschnie i zmarnieje do znaku (BazWierz 187: CzG).

DO ZÓŁTA przysł. **‘o kolorze: w odcieniu żółtym’**: Nawet jes tak niekiedy, ze yyy, jak jom zapłodni dwa rodzaje trutni, to nawet sie pscoty w ulu różniom kolorami. Cynść jes na przykład takif, taki kolor mo. Jo z pocontku myśloł, ze to som jakieś rabusie, niy? Bo jak to? Cynść jes na przykład takif bardziy do sara, a cynść do zółta, no to kiego pierona w jednym ulu dwa rodzej pscół, niy? A jednak to jes dwa, dwa rodzaje późnij mo na przykład tyfgenów, niy? Ze, cynść jojek jes takif, cynść takif i, i, i dopiyo teraz jo teraz, człowiek se uświadoł, ze to jes tak (Kc).

DOZRYĆ cz. dk **‘dokuczyć komuś bardzo mocno, wywołując u niego złość, a nawet wściekłość’**: Dozar mi het (matK: Nd).

DOZRYĆ SIE cz. dk **‘upić się’**: Aleś sie dozar! (matK: Rp).

DOZRYĆ SIE JAK ŚWINIA ‘upić się bardzo’: Ale sie dozar jak świnia (matK: CzG).

DOZWOLYNIE rz. n **‘oficjalna zgoda na coś; zezwolenie’**: Dookoła kościoła [procesja] za dozwolynim (matK: CzG).

DO ZWÓNA przysł. **‘o kształcie niektórych elementów ubioru: tak, że dołem coś jest wyraźnie szersze’**: Usyjym se do zwóna [kloszową spódnicę] (matK: Łp); Do zwónu [o spódnicy kloszowej] (matK: Rp); (Łp, ŁW, Rp).

DO ZWÓNECKA ‘składka zbierana w kościele podczas nabożeństwa’: Na skłódke, do zwónecka my tak godomy, do zwónecka (KorpSp: Tr); Jak trza było do zwónecka iś, to trza było iś na Białke sprzedać jojka (KorpSp: Tr); (Kr, Tr).

DOZYCIE rz. n.

zob. fraz.:

NA DOZYCIU

DOZYĆ cz. dk

1. **‘żyjąc, dotrwać do jakiegoś momentu; dożyć’**: Jak dozyjes, bes miała do piyrasy Komuniji [o różańcu] (matK: CzG); Jak do wiesny dozyje, to wiyrf (matK: Rp); (CzG, Rp).

2. **‘dokończyć żywota’**: Na umarcu, co widno, ze dozyje (matK: Fs).

DOZYNIĆ SIE cz. dk **‘ożenić się’**: (KorpSp: CzG).

DOZYNKI rz. nmos, now. **‘uroczystości kończące żniwa; dożynki’**: Dozynki || wyzynki (matK: Tr); Wygrabek na dworskim polu, teraz dozynki (matK: Fs); Na przykład muzyka w dozynki. Piyrse jes w kościele. Piynkie na cuda. Baby wiyniec niesom długi od ółtorza do chłopińca (NaSp 89: 54: Fr); (ogsp.). **[podziynkuwanie za urode – ŁW; wygrabek – Fs; wyzynki – Kc, ŁN, Tr]**

DOZYRAC rz. mos **‘z wyraźną niechęcią o człowieku naprzykrzającym się komuś i wywołującym u kogoś złość’**: Poselby człowiek juz het, bo juz doś mom tego dozyraca. Wse ino dozyro i dozyro człowiekowi (GrJMSp 241).

DOZYRAĆ cz. ndk

1. **‘dokuczać, naprzykrzać się komuś, wywołując w nim złość’**: Co dozyros telo (matK: Tr).

2. **‘o psie: szczekać bardzo; ujadać’**: Uśli jesce kapke, kie ik sarprnyło z miyjsca psie scekane. Dozyrały do cegosi okrutnie. Tochli do przodku, darli jak wilki, ino gałynzie chlustały ik po gymbak. Na polanie miyndzy dwoma bukami stoł jelyń wielgi, tłusty, z kufy mu sie dymiło (SpCzyt 47: Rp).

DO ZYWA przysł. **‘do końca’**: Jak miol nasypane w sonsiecku owsa cy jarcu, cy w becce jakij, to óne wybrały do zywa (KorpSp: Nd).

DOZYWOCIE rz. n **‘dożywotnia opieka w zamian za część majątku, pole, wyłączone z testamentalnego podziału, przeznaczone dla kogoś opiekującego się osobą obdarowującą aż do śmierci; dożywocie’**: Dozywocie zeby miol || utrzymanie do śmierci (matK: ŁW); (Fr, ŁW, Nd). **[dozywotek – Fs, Nd]**

zob. fraz.:

MIEĆ DOZYWOCIE

DO ZYWOTA przysł. **‘do końca życia; zob. też: DOZYWOTNIO’**: Do zywota jo gazdujym (matK: Tr).

DOZYWOTEK rz. mnż **‘dożywotnia opieka w zamian za część majątku, pole, wyłączone z testamentalnego podziału, przeznaczone dla kogoś opiekującego się osobą obdarowującą aż do śmierci; zob. też: DOZYWOCIE’**: Dozywotek || dozywocie (matK: Nd); Ojców musi dochować – dozywotek (matK: Fs); (Fs, Nd).

DOZYWOTNI przym. **‘mający być do końca życia’**: Dozywotni musi być (matK: Kc).

DOZYWOTNIE przysł. **‘do końca życia; zob. też: DOZYWOTNIO’**: Dozywotnie || dozywotnio jo gazdujym (matK: Tr).

DOZYWOTNIO przysł. **‘do końca życia’**: (matK: Tr). **[do zywota – Tr; dozywotnie – Tr]**

DOŻRAŁY przym. **‘zwykle o zbożu, owocach: taki, który dojrzał już całkowicie; w pełni dojrzały’**: – Po cym móc poznać, ze zboze jes juz dożrałe? – Po twardości, po kolorze, bo jak jes zielone, no to wiadomo, ze sie nie do kosić, a twardość jak sie, y, w zbozie sie ścisło, jesce było miynkie, to znacy, zboze mo mlyko, to jesce jes nie do kosynio. Dojrzałe zboze musi być twarde i drugo sprawa, jak som kłóska klapnione na dół, pochylone tak na dół koło swojy łodygi, my to nazywali sklupnione, jak

sklupniony był, to już był dojrzały tak sto procynt (MMilMCK: Nd); (Fr, Kc, Nd). [**dojrzały** – Nd; **dożrany** – Jw]

DOŻRANY przym. ‘zwykle o zbożu, owocach: taki, który dojrzał już całkowicie; w pełni dojrzały; zob. też: **DOŻRAŁY**’: Jak niedożrane, a już dzieci odruwajom (matK: Jw).

DOŻREĆ I cz. dk || **DOŻRYĆ** dk – **DOŻRYWAĆ** ndk ‘o roślinach, owocach: stać się zdatnym do spożycia; dojrzeć’: Nie fcom dożryć (matK: Jw); Dożrało zboże (matK: Łp); Pod koniec lata, jak już borówki dożrejom, to bierem rafek i ze somsiadkom idyme na borówki (pmMiś: CzG); Dożrały te bahniatki już całkiem tak, już przecie i oblatujom co ponieftore (pmJerd: Fr); Lyn siejmy na kónčynie, zeby sie nom udoł piykny, wielgi. Późnij go plewiemy, bo zeby nie było trowy, a jak już dożrywo, tak potym go zbiyromy, skubimy go. Potym go rafimy w domu. Rynkami, rynkami sie skubie i zwionze, chłopi zwionzom i zabierom potym takie snopy, takie snopki, takie snopki nieduze (BubSpT 143: Tr); (CzG, Fr, Jw, Łp, ŁW, Tr).

DOŻREĆ II cz. dk ‘spostrzec, dojrzeć’: Jakosi dożreli, ale if nie dostali [klusowników], bo obdolno było (matK: CzG); Jak długo krzicoł, som nie wiedzioł, kiedy drugi roz ocy otworzół, to jacy słysół, jak chraści trzescały i wilkom pore ogónów pomiyndzy chraść dożroł, wszyćko zuciekało (BubSpT 116: ŁW); – Kie to diaśni, coż to za ksiondz? – pomyśłoł se wojok – by to nie był jaki zły dufabo cornoksiynznik. – Patrzy na niego lepi, ksiyndzu sie troche rewerynda odwinyła na nodze i dożroł wojok u ksiyndza nóz wepchany za cholowom (BalNS 115: Fr); Prawie wtedy Symek od Zdrzimnego groboł siano na Zadnij Górze; jak dożroł, ze cosi jedzie drógom, to powiado do swojy baby: „Is staro, od Falstyna ćma idzie du – du – du” i włożół głowe pod kopke, a jak wyżroł, to już ćmy nie było, bo to pon orsacki jechoł na pyrconcy kocu (GazPod 1932, nr 36: 7: Fr); (CzG, Fr, ŁW). [**dożryć** – CzG, Rp]

DOŻRYĆ I zob. **DOŻREĆ**

DOŻRYĆ II cz. dk ‘zauważyć, dojrzeć; zob. też: **DOŻREĆ II**’: Wystyrmali sie wysoko, przenosyli se grabine ze skały na skałę, a kie już inacy sie nie dało, spomogali sie powrozami i hokami. Bo orle gniozda były wysoko, a orlica, kie dożrała cłeka, to z daleka leciała bronić (SpCzyt 88: CzG); Kie jedyn chłop jechoł wcas rano na jarmak do Miasta, to dożroł takom jednom nagule, jak zbiyrała kwiotecki przy miesioncku. Chłop ta strochłały nie był, dopod bicowisko i wycesoł jyj po rici, ze sie niesła z tyk

łopuchók, jaz sie kurzyło (SpCzyt 146: Rp); Dziywka skarżyła sie ludziom, parobcy zacyni medytuwać i pewnyj nocy pošli na smyntorz na grób Jasia. Dożreli, ze nad grobom stoi siwy kón i pogrzebuje nogom po ziymy. Potym wychodzi parobek, zmiynio sie w psa i leci na dół dziedzinom, a kón zostaje pilnuwać grotów. Ked mijo północ, to przichodzi pies, zmiynio sie w parobka i wskakuje do dziury. I tak jes kazdom noc (NaSp 2003: 2); (CzG, Rp).

DOŻRYWAĆ zob. **DOŻREĆ**

DÓJ rz. mnż, past. ‘dojenie (owiec)’: Do doju idom (matK: Tr).

DÓJKA rz. ż ‘owca lub krowa dojna’: Owca i koza to dójka, dojno, krowa – dojno (TPPG I 58: ŁN); Syćkie nase krowy dobre dójki (matK: Łp); Z Cisułe dobro dójka (CoWś 203: NB); Hy, zacyno sie od baranók, potym-ek już jakosi nie było, i owiec zaś na kosor, owiec my mieli štyrdzieści dojek, no to uradziyli tak, ze Józek ty bes bacuwół na swoim (BubSpT 66: Jw); (Jw, ŁN, Łp, ŁW, NB, Rp).

DÓJS cz. dk – **DOCHODZIĆ** ndk

1. ‘**idąc, osiągnąć jakiś cel**’: Dochodzim ku dómie i z jasiynia jaki duży gawrón, jak nie ciuchnie, i już cały syr w dziubosie niesie na jasiyn (KorpSp: ŁW); (Jw, ŁW).
2. ‘**idąc, zrównać się z kimś będącym również w ruchu**’: Jo was dójdym (matK: Jw).
3. ‘**umrzeć, skonać**’: Kóno już, dochodzi już, długie casy nie be zył (matK: ŁN).
4. ‘**ustalić po analizie, po śledztwie**’: Dójs, fto mi to zrobiył (matK: Fs).
5. ‘**o roślinach: dojrzeć**’: Dochodzi [zboże], zapaluje sie (matK: Nd); Owies już dochodzi (matK: Fr); Żre zboże, dochodzi (matK: Tr); (Fr, Nd, Tr).
6. ‘**o wiadomościach, pogłoskach: dotrzeć do kogoś**’: Do wsi dochodziły wseliniejakie nowinki o ruskif wojokaf. Skond to ludzie wiedzieli i jak to było naprowde, to nie wiym, ale krowy było nom skoda naozaj (PrP 2017: 242: Nd).
7. ‘**osiągnąć ważny, często końcowy etap jakiegoś postępowania**’: Róźniymy sie od innyfludzi, od tyf miescuchów tym, ze nadal wiymy, co to jes gazdówka, co to gospodarzić, co to y... Rozumiymy, jak to jes is na pole, na role, jak to grabić, kosić, jak to jes mieć modzele na rynkaf, wiymy, jak ciynzko trza do sićkiego dochodzić i wiymy, ze nie sićko nom rodzice dadzom, i ze na tym gornusku u rodziców nie bede całe zycie (KorpSp: Dr).

zob. fraz.:

DODOCHODZIĆ [DÓJS] DO PRZITOMNOŚCI
DÓJS DO ŁADU
DÓJS KÓNCA

DÓJS DO ŁADU ‘rozwiązać skomplikowaną sprawę, dojść z kimś do porozumienia’: *Ni móc s nim dojś do nijakiego ładu* (matK: Dr).

DÓJS KÓŃCA ‘zbadać przyczynę czegoś’: *Jo kónca strachów dosel* (matK: Łp).

DÓLANKA rz. ż ‘mieszkanca dolnej części wsi’: *Dólanki i górzanki były, to my chciały górzanów, bo tacy byli...* (KorpSp: NB).

DÓLNI przym. ‘w relacji przestrzennej góra – dół: znajdujący się poniżej innych’: *Dólnio, średnio, wyżnio* (matK: CzG); (CzG, Fs, Tr).

DÓLNI CŁOWIEK ‘mieszkaniec dolnej części wsi; zob. też: DÓLON’: (matK: Tr).

DÓLON rz. mos ‘mieszkaniec dolnej części wsi’: *No to tak było, ze dólanie na górzanów* (KorpSp: ŁN); *Jesce było góra – dól, nieroz my sie jesce i pobiyli górzanie z dólanami* (KorpSp: CzG); (CzG, Fr, ŁN, Łp, Tr). [dólni cłowiek – Tr]

DÓŁ rz. mnż, daw. ‘wykopane w ziemi miejsce, nakryte słomą i deskami, służące dawno do przechowywania przez zimę ziemniaków’: *Dól na grule* (matK: CzG); *Wykopane grule sypalimy do dołu* (plSarna: CzG); *Do dołów* (matK: Jw); *Dól poza dziedzionom* (matK: Kr); *Idź na grule do dołu* (matK: Rp); (CzG, Jw, Kr, Rp).

zob. fraz.:

DO DOŁU

IŚ [PÓJS] NA DÓŁ WODOM

KU DOŁU

NA DOLE

NA DÓŁ

NA DÓŁ WODOM

OD DOŁU

U DOŁU

W DÓŁ

Z DOŁU

Z GÓRY NA DÓŁ

DÓM I rz. mnż

1. ‘budynek mieszkalny; ☞ Tabl. V’: *Dóm, du dómu* (matK: Dr); *Piyntro nad dómym* (matK: Fr); *Cieśła dómy stawio* (matK: ŁN); *Murlata w muruwanym dómym* (matK: ŁN); *Trzeba burzić, budować nowe dómy, murwane budujom* (matK: ŁW); *Sosromb, kiedy dóm budowany* (matK: Tr); *Dóm || izba; chalupa tu nie godajom* (matK: Kc); *Odprowdziył jaz du dómu* (matK: Nd); *Las sie juz skóńcól, a dali sama kosówka piyna sie w góre, a ón s niom. Ciongło go, zeby wyskoczyć na som wiyrk, na som wiyrk. Dy po drugijj stronie uherskie dziedziny. Domy znacone cyrwonymi dachówkami, murowane z cegieł, nie takie jak u nos – drewniane* (SpCzyt 36: Rp); *Miedzuf*

miyndzy dómami (matK: Nd); *Fudamynta – te wykopy pod dom* (matK: Tr); (ogsp.).

☞ W czasach mojego dzieciństwa domy mieszkalne we Frydmanie były drewniane, zbudowane w kształcie prostokąta. Od strony wjazdu z drogi na podwórko, wzdłuż całej szerokości domu była sień bez podłogi. W kącie sieni stał sąsiek ze zbożem oraz piec kuchenny z okapem. Piec do pieczenia chleba przedłużony był do pokoju. Na nim w ciepłym miejscu spały dzieci. W pokoju na sosrębie wycinano ozdobnie datę zbudowania domu. Na sosrębie stawiano różne przedmioty. Pod powałą wisiała żerdź na łańcuskach lub powrozach do zawieszania ubrania. W izbie stała malowana skrzynia na kółkach do składania bielizny. W kącie pokoju stało łóżko, a pod nim pościółka dla dzieci, wyciągana na noc. W izbie w tragarz był wbity hak, na którym wieszano się zabita świnię do rozbierania. Pod oknem stała ława, do której przywiązywano cielę. Za izbą, na całej szerokości domu, była komora. Przechowywano w niej między innymi beczki z kapustą (BalNS 24: Fr).

☞ W domu nie wolno strugać kijów: *nie wolno było w dóma strugać toto, zawse wyganiali, idź na obore, bo bes chodziył, bes dziody, dziady ino z kijami narobiajom* (pmBarnasz: Fr).

☞ Nie wolno gwizdać w domu, bo to wróży roztrwonienie majątku.

☞ W Wielką Sobotę starają się wrócić do domu z palącą się gromnicą. Wróży to długie życie. Po zgaszeniu gromnicy należy obejść dom trzykrotnie, dokonując w ten sposób okadzenia domu, co ma zapewnić odpędzenie od gospodarstwa CAROWNICY i wszelkich złych duchów.

2. ‘ogół domowników’: *Jak sie sło lyn brać, to sel cały dóm z tym robić. To sie siolo doś fajny kawolek, ho, ho, moze i z piynć arók* (GrJMSp 305).

DÓM II rz. mnż, blm ‘miejsce, gdzie mieszka się z rodziną, do którego się tęskni, gdzie człowiek zazwyczaj czuje się najlepiej’: *Kolynde dostoł, jak sel du dómu [ze służby]* (matK: ŁN); *Na Świynta chodzom du dómu ludzie, ze skól tyz idom* (matK: Rp); (ogsp.).

zob. fraz.:

CHUDOBNY DÓM

DÓM BOZY

DÓM CELNY

DÓM LUDOWY

DÓM PUSTELNICY

DÓM SWADZIEBNY

IŚ Z DÓMU

NAZGANIAĆ DZIECI DU DÓMU
NI MIEĆ SYĆKICH W DÓMA
POKÓJ DÓMA I WSYĆKIM W NIM PRZEBY-
WAJONCYM
STOLICNY DÓM
SYNDOWY DÓM
W DÓMA
WYPYTUWAĆ Z DÓMU

DÓMA przysł. **‘w miejscu rozumianym jako fizyczna i emocjonalna przestrzeń, obejmująca dom rodzinny i całość spraw z nim związanych (pojmwana też szerzej – jako najbliższa okolica, region, z którego się pochodzi); w domu, u siebie; zob. też: W DÓMA’**: *Dóma nie było tam lazienek, coby sie kompać, moze w jakim laworku, to by sie moze umył (Kc); O mojik imiyninak zodne dóma nie wiycie (matK: CzG); Kanafoska – strój przepiynny, robiło sie dóma; lniano prostawo, cyrwone nici – tym sie woncyło, w poski (matK: Fr); Jo juz nie pudym nikendy, bedym dóma siedzieć (matK: Fs); Zakla je dóma, to spokojny (matK: Jw); Piekło wiecne dóma (matK: ŁN); Nie fce posiedzieć dóma (matK: Fs); Biły sie dóma okrutnie (matK: ŁN); Niektore dzieci bylegdzie jedzom, a niektore tylko dóma (Kr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Tr).*

DÓMAŚNY przym.

1. **‘zrobiony w domu’**: *Dómaśne płótno (matK: Łp); To jes tako dómaśno kiełbasa, swojsko, z naszy świni (pmMich: Fr); Nale tak na chodniki, na worki to jes mocniyjse [płótno samodziłowe], to lepi sie wypłoco narobić w domu. Na ubranie to juz tak niy, juz sie nie nosi, kalisony sie nie nosi, kosule sie nie nosi juz, wiycie, takie juz z dómaśnego płótna, jyno na takie jesce jako mówiy, ze worki sie narobi, tam pokrowce, chodniki sie narobi (BubSpT 46: Fr); Jacy ci štyrze zostali dómaśni (matK: Łp); (Fr, Jw, Łp).*
2. **‘o elemencie ubioru: przeznaczony do użytku domowego; powszedni’**: *To takie dómaśne nogawice, troske zdarte, ale w dóma if moze nosić, bo to skoda lepe mu dawać (pmMich: Fr).*
3. **‘żyjący w pobliżu domów’**: *Dómaśno, wielko sikora (matK: Kc).*
4. **‘o zwierzętach: domowy, a nie dziki’**: *Dómaśno gada (matK: Nd).*

DÓM BOZY ‘podniośle: kościół’: *Tak óni [państwo młodzi] wos tyz prosom, abyście na tom przistóm śróde przišli if odprowadzić do kościoła bozego, do sakramyntu šwiynatego, a potym sie wróciymy z domu bozego do domu swadziebnego, tam bedom kury piecone, gynsi warzone i kołoce piecone, i na*

te grule, co je skrobały wargule, a zaprecie okna, dźwiyrze kołym, a wybiegniecie na tom przistóm śróde całym dworym (CygTGS-II 259: Dr).

DÓM CELNY ‘urząd celny’: (matK: Fs).

DÓM CORZ rz. mos, daw. **‘sługa we dworze’**: *Sługa || dómcorz (matK: Tr).*

DÓMECEK rz. mnż **‘mały dom’**: *Kupiyla drzewo i przy pomocy najyntyf cymermanów udało sie jyj postawić drewnianom izbe. Sama tyz pomogala. Dómecek był mały, totyz temu Durztynianie godali na niego Betlejemek. Kiy skóńcyła na het swojom izbe, wybucha II wojna światowo (SpCzyt 128: Nd).*

DÓMEK rz. mnż **‘zdr. od rz. DÓM w zn. 1.’**: *Tak ón miał jedyn dómek ino, co ta stale miyskoł (BubSpT 31: Dr); Koło drogi stojom se piykne, cyste dómki, jakby spod masyny wysły (GazPod 1931, nr 12: 7: Jw); (CzG, Dr, Jw, ŁW).*

DÓM LUDOWY ‘wiejski dom kultury, budowany zwykle wysiłkiem lokalnej społeczności; określenie funkcjonujące też jako nazwa własna tego typu placówki kulturalnej’: *– Sami, sami z Kacwina. Sami z Kacwina. Prób... próby no były bardziyj juz późniyj jesiniom, jak było wiyncyj casu, co sie nie robiło... – Abo niedzielom, abo niedzielom. – W niedziele no to my chodziyli, chodziyli tam jak jes teroz stary dóm ludowy (Kc); (CzG, Kc).*

DÓMOWE UBRANIE str. **‘ubranie zakładane w dzień powszedni’**: (GrJMSp 259).

DÓMOWNIK rz. mos **‘członek rodziny, mieszkający razem z innymi w jednym gospodarstwie lub osoba związana przez dłuższy czas z danym gospodarstwem, np. służący, pacholek’**: *Kied odchodził, to baba posła go wyprowadzić. Bo downo był taki zwycoj, ze z domu zawse ftosi musioł iś wyprowadzić gościa, zeby ón dómownikom spanio nie zabroł (SpCzyt 79: ŁW); Matka Bosko kozdego z nos rada widzi. Ludzie dobrze wiedzom o tym. Totyz jak ftosi z dómowników odchodzi z tego świata, to rodzina šwiyci gromnicke, prosonc Matke Boskom, zeby wstawiyla sie za nim u Pana Boga (NaSp 51: 12: Nd); (Fr, ŁN, ŁW, Nd).*

DÓMOWY przym. **‘związany z domem, z gospodarstwem’**: *Dómowe zwyrzynta || bydło (matK: Fs); Dómowe masło (matK: ŁN); Dómowo gada (matK: Nd); Inwyntorz dómowy (matK: Nd); Chovalimy kury, to były jojka, to my prazyli jaješnice abo sie jojka do babówki dawało. Takie jojka swoje, dómowe, to były het inkse jak te, co dziś w sklepak som. Zółciutkie były, piykne, neji jakie babówki na nik rosły (plSarna: Jw); (Fs, Jw, ŁN, ŁW, Nd).*

zob. fraz.:

DÓMOWE UBRANIE

DÓM PUSTELNICY ‘dom rekolekcyjny, przeznaczony do indywidualnej medytacji, skupienia w warunkach odrzucenia rozpraszających rzeczy, np. telefonów, telewizji itp.’: *No ale teraz óne tam majom..., to jes taki jak tyz wołajom dóm pustelnicy, jak przichodzim na rekolekcje, to bez telefonów, bez wszystkiego, ni ma tam telewizji, ni ma nic, to takie ino skupiynia som bez wszystkiego* (KorpSp: Dr).

DÓM SWADZIEBNY ‘dom, w którym odbywa się wesele’: *Zaś po tyj dobryj nocy tam sobie uradziyli, cy to we wtorek, ale nojwiyncyj we środe tu robiyli wesela. No to druzbowie chodziyli po dziedzinie w trzecim niedziele i jak wleźli, to tak godali: – Wstompiylimy tu tyz z wole Boga Ojca Wszechmogoncego du dómu wasego ućciwego, nie z wole nasy, ale z wole wasy i z wole młodego pana, i młodyj pani. Tak óni wos tyz prosom, abyście na tom przisłom środe przišli if odprowadzić do kościoła bozego, do sakramyntu śwyntego, a potom sie wróciymy z dómu bozego do dómu swadziebnego, tam bedom kury piecone, gynsi warzone i kołoce piecone i na te grule, co je skrobały wargule, a zaprecie okna, dźwiyrze kołym, a wybiegnięcie na tom przisłom środe całym dworym* (CygTGS-II 259: Dr).

DRABINA rz. ż.

1. ‘w znaczeniu ogólnopolskim; zob. też: GRABINA w zn. 1.; ☞ Tabl. III’: *Wychodzić po drabinie* (matK: Fr); *Drabina abo sójdy* [na strych] (matK: Nd); *Ale tak nie było, bez brame sie nie dało wlyż nikiyny, jaz przyprawiylly tako drabine do okna, do takiyo, i ón wysel* (BubSpT 84: Kr); *Przišli ku tyj karcmie i ozpatrzom sie w siyni, dzie będzie drabina na piyntro. Namacali jom roz dwa, choć ta po ómoku i hip po niyj do góry* (BalNS 111: Fr); (Fr, Kr, Łp, ŁW, Nd).
2. ‘jedna z dwóch drabin wozu przeznaczanego do wożenia siana, zboża; zob. też: LYTRA w zn. 1.; ☞ Tabl. III’: *Telo siana to jo roz do drabin weznym i jesce nie bę pełno* (pmMich: Fr); *Drabiny długie, duze na zbiórki* (matK: Fr); *Lytra – drabina cało* [przy wozie] (matK: Fs); (*Drabina?*). *Normalnie z drzewa miynkiego, ze świyrka; tu drong, a późni som syby grubse, a późni som sceble, zaś pomiyndzy te sceble som takie z okrongłego drzewa, tak sie nazywo drabina* (BubSpT 53: Fr); (SobAPGS I, m. 60); (Fr, Fs, Kc, Tr).
3. ‘mocowana ukośnie nad żłobem drabina, za którą wrzuca się siano krowom, owcom; zob. też: JAŚLE; ☞ Tabl. III’: *Drabina na siano*

koło żłobu (matK: Nd); (TPPG I 58: ŁN); (Fr, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).

zob. fraz.:

WYNZIO DRABINA

DRABINCOK rz. mnż ‘wóz przystosowany do wożenia siana, snopów zboża, słomy itp., z założonymi tylko LYTRAMI; wóz drabiniasty; zob. też: LYTRZOK; ☞ Tabl. III’: (matK: Fr, Kc).

DRABINIOK rz. mnż ‘wóz przystosowany do wożenia siana, snopów zboża, słomy itp., z założonymi tylko LYTRAMI; wóz drabiniasty; zob. też: LYTRZOK; ☞ Tabl. III’: *Drabiniok – wielgi wóz* (matK: ŁW); *Lytry som do drabinioka* (matK: Fr); *Nedy lytrzk to jes przecie to samo co drabiniok. To tak sie woło i tak mozno tyz godać* (pmJerd: Fr); *Teroz to juz nifto nie wozi drabiniokiy, ino sička majom platformy, a podzieftory bogatsy gazda to jeździ traktorem z tom przicepom, co sama to siano zbiyro* (pmMich: Fr); (Fr, Kc, ŁW).

DRABINKA rz. ż

1. ‘mała DRABINA w zn. 1.’: (matK: Fr).
2. ‘mała DRABINA w zn. 2.; zob. też: LYTERKA; ☞ Tabl. III’: (matK: Nd).
3. ‘mała DRABINA w zn. 3.’: *Drabinka prze owce* (matK: ŁW); (SobAPGS I, m. 37); (CzG, Fr, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Tr).
4. *tkac. ‘jedno z dwóch ramion obracających się wokół wrzeciona w kołowrotku, z wywierconymi otworkami, w które wbijany jest kołeczek, wokół którego nitka nawija się na szpulę nałożoną na wrzeciono; zob. też: SKRZIDŁO w zn. 3.; ☞ Tabl. V’:* (matK: ŁW, Nd).

DRABIŃCOK rz. mnż ‘wóz przystosowany do wożenia siana, snopów zboża, słomy itp., z założonymi tylko LYTRAMI; wóz drabiniasty; zob. też: LYTRZOK; ☞ Tabl. III’: *Lytercok || drabińcok* (matK: Kc); *Do drabińcoka sie ino to piernikiym naładuje i spokój* (plBłachut: Fr); – *Je, babo, babo, płytki mos rozum – tlómacyjy chłop – trza se głowy troche połómac i pore drabińców chleba zjeś, nim zostanie osobom duchownom* (BalNS 94: Fr); *A jak było juz potym ciepło, to zaś sło sie ku sianie przewracać i tak sie, i tak sie, to siano woziyło sie w drabińcoku. To taki wóz, co był na kołafzelaznyf, takie były lytry, do tego sie nakładało, deptało, pawynzuwało i tak sie du dómu woziyło. Oj, nie było dmuchawy, sičko sie podawało, podawało sie widłami, jedyn drugiyemu na sope* (Kc); (Fr, Kc).

zob. fraz.:

ZJEŚ PORE DRABIŃCOKÓW CHLEBA

DRABUWAĆ cz. ndk ‘biec bardzo szybko’: *Drabuje sie, kie sybko* (matK: Fr).

DRAGON rz. mos, daw. ‘**żołnierz lekkiej jazdy**’: – *Pudzie do dragonów ku Francowi Jozefowi do Widnia, bo to chłop wysoki, tyngi i śmizny – tlómacól mu strazamajster i zapisuwał go do ksionzecki* (BaLSKD 101: Fr).

DRAJ ‘**element wyliczanki**’: *An, cwaj, draj ratataj, fur, fynf, zechs oberdechs* (Gry 29: ŁN);

*Anc, cwaj, draj
Stawialimy raj
U Świyntego Franciska,
Tam była Maryśka
Ze złotymi zymbami,
Miedzianymi rogami.
Fto te rogi nojdzie,
Śtyry mile zojdzie,
Śtyry mile za Warsiawom
Całował sie cukier z kawom,
Herbata sie dowiedziała
I za cukrym poleciała.
Kawa woło: dej mi pokój,
Bo tyn cukier fce być mój*
(Gry 30–31: CzG; ŁN). [drej – Tr]

DRAJFUS rz. mnż, kuch., daw. ‘**trójnożna podstawka pod garnek do gotowania nad otwartym ogniem na NOLEPIE w dawnej kurnej chacie**; ☞ Tabl. II’: *Drajfus na trzofnogaf* (matK: Tr); *Jak sie warzyło na ogniu, to pod gornek, coby sie nie osmyndziół, kładlimy taki drajfus, co miał trzy nogi, a potem na niego sed gornek* (pmMiś: Jw); *Downo to były takie drajfusy ze zelaza, ne było takif pieców z blachami jako dziś, ino sie napolyło i postawiło tyn drajfus na ogyń, to sie chytro nagrzoło* (plBłachut: Fr); – *A na cym downiyj sie warzyło, jak nie było pieca z płytom? – No co jo juz pamiyntom, to juz piece były non stop, a tak to mieli tyn, jak sie nazywo, drajfus? Drajfus to, to były w kstalcie takim elipsowatym i trzy nozki miało, to nieroz brało sie tak do pola, jak gornek zagrzoć z jedzynim, bo kiedy nie... kielbasy nie było, to sie brało do pola jakom zupe, cy coś do zje-dzynio, zeby podgrzoć* (MMilMCK: Nd); *Na przykłod „kilof”, no to my tu nazywome, ze „krompac”.* *Ebo „drajfus”, jak downo juhasi paśli, mo takie kółko i trzy nogi, pod niego sie nakładło watre, tu sie położyło gorcek. To jes na pewno po rakusku. To duzo tu jes takik słów austriackik. Downi tak miysali duzo tyk słów* (GrJMSp 294); (CoWś 168); (pmGustab 29: Jw); (Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Nd, Rp, Tr). [drajfuz – ŁN, Nd; drajwus – Kc; dynorek – ŁN; trójnozka – Jw]

DRAJFUZ rz. mnż, kuch., daw. ‘**trójnożna podstawka pod garnek do gotowania nad otwartym ogniem na NOLEPIE w dawnej kurnej chacie**; zob. też: DRAJFUS; ☞ Tabl. II’: *Drajfuzy mieli na nozkaf, co gornek stawiali na tym, do dziś sie nazywo* (matK: ŁN); *Od nojmłodsyfłot mojif, kiedy my śli kopać grule, zapamiyntolef sobie, jak mama ryftuwała do wozu gornki z jedzynim, to zawse przypomniała: nie zaboccie drajfuz. Jak to praktycznie wyglondało? Kiedy my myśleli zrobic przerwe i zajeś sobie, to trzeba było zapolic male ognisko, przepolic troche i nasadzić na środek ogniska drajfuz. Ułożyć go tak, zeby stabilnie stoł i nastympnie postawić gornek z jedzynim. Drajfuz jes wykonany ze stali doś masywny, nie było obawy, zeby sie przez przegrzonie wygion i gornek sie wywalył* (Iwan 28: Nd); (ŁN, Nd).

DRAJWUS rz. mnż, kuch., daw. ‘**trójnożna podstawka pod garnek do gotowania nad otwartym ogniem na NOLEPIE w dawnej kurnej chacie**; zob. też: DRAJFUS; ☞ Tabl. II’: *Drajwus, to warzyli na drajwusie, jak śli do pola kopać grule, mama moja opowiadała, dziadek broł, podkładało sie ogiyn, moze i grule sie uwarzyło* (EŁukMCK: Kc).

DRANDAĆ cz. ndk ‘**mówić pod nosem; mrużyć**’: *Ón taki drandoś, wse drando pod nosym* (CoWś 228: Nd).

DRANDAŁA rz. mos ‘**człowiek powolny, flegmatyczny**’: (SSWG 8).

DRANICA rz. ż, bud. ‘**łupana deska, używana do krycia dachu**’: (FitS 15).

DRANKA rz. ż ‘**jedna z wielu listew kraty zatrzymującej przed kołem młyńskim np. gałęzie, niesione przez wodę w PRZIKOPIE**’: (JostMł 104: NB).

DRAŃ rz. mos ‘**z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: człowiek o złym charakterze; łobuz**’: *Podufały || drań || hycel* (matK: Fs); *Drań, co na despet robi* (matK: Tr); (CzG, Fr, Fs, ŁN, Tr).

DRAŃDAĆ cz. ndk ‘**wygadywać głupstwa, mówić od rzeczy**’: *Co ty drańdzes, dy to som dobre bóty!* (matK: Rp).

DRAŃDOŚ rz. mos

1. ‘**z nacechowaniem emocjonalnym o człowieku mówiącym niewyraźnie, mrużącym pod nosem**’: *Ón taki drandoś, wse drando pod nosym* (CoWś 228: Nd).

2. ‘**z nacechowaniem emocjonalnym o człowieku mówiącym za dużo**’: (GrJMSp 179).

DRAŃDULA rz. ż ‘**z nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie mówiącej za dużo**’: (GrJMSp 179).

DRAŃDY rz. nmos 'głupstwa, niedorzeczności':
Nie godoj takie drańdy (matK: Rp).

DRAŃDZYĆ cz. ndk 'opowiadać bzdury': (BaNS 175: Fr).

DRAPA rz. ż 'stromy, porośnięty stok; zob. też: GRAPA': *Drape skosić trza bedzie jesce* (matK: Fr); *Drapa – tak, co tamok krzoki, dziady, skały* (matK: Nd); (Fr, Nd).

DRAPATY przym. 'niemający gładkiej powierzchni; chropawy, szorstki; zob. też: RAPATY': (KorpSp: ŁN).

DRAPIEŻNICA rz. ż 'pszczoła wykradająca miód z cudzego ula': (matK: Kr).

DRAPLAWY przym. 'o człowieku: zaradny, zapobiegliwy, radzący sobie w trudnej sytuacji materialnej': *To takie som to draplawe, ze óni sobie sićko sami zrobiom* (KorpSp: Jw).

DRAPNÓĆ cz. dk 'uciec, czmychnąć': *Drapnół fryśko* (matK: ŁN).

DRATWA rz. ż 'gruba, mocna, często smołowana nić lniana, używana np. do szycia upręży końskiej; dratew': *Zeby zrobić kołcuny chłopskie, to trza mieć dratwe i wiedzieć, jak sie mo niom syć, bo to snurek twardy i mocno trza go przeciongać przez sukno, zeby kołcun sie trzimoł* (pmKosz: Jw); *Przez długie roki nosiły sie kołcuny, bo piyrse były na swiynto, potym, jak sie kapke przidarły, to dratwom sie przisywało late i zaś late, tak ze potym, to juz nie wiadomo, ze to kołcuny, bo inołaty było widać* (pmKosz: CzG); *Przi kluciu świni, jak była barz tłusto, to nie topiły sie smolcu, ale wsickie tłusce solyły sie i zawijały w błony i zasywało grubom dratwom i na korycie sie rosolyło z innymi wyrobami. A cymu robili sadło? Odpowiydź prosto – jak była świni dużo, było dużo miysa, dużo słoniny, to i duże sadło, to miało wystarczyć na cały rok. Gdyby sadło było stopione, to smolec smakuje lepi, nie wytrzymało cały rok. A sadło cym było starse, to barz słabo ubywało. Sadłym omascono kapusta, a jak juz było starse, to starsym ludziom nie przeszkadzało, ze starziznom cuć, ale młodym nie podchodziło* (Iwan 78: Nd); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr).

DRDZYŃ rz. mnż 'centralna część pnia drzewa; rdzeń; zob. też: RDZYŃ': (matK: Kc, Kr, ŁN, Łp, Rp, Tr).

DREĆ SIE zob. DRYĆ SIE

DREJ 'element wyliczanki; zob. też: DRAJ': *Elce, pelce do Piekielce, drej, fus, won* (Gry 31: Tr).

DRELICH rz. mnż, str. 'mocna, barwiona tkanina bawełniana, przeznaczona do szycia bielizny i fartuchów': *Drelif na kosule* (matK: Fr); *Portki*

z drelichu. Bluza usyto z drelichu. Do robiynio biołyf drelichów na rynkowy kosul babskif używano lnu na osnowe i grubyf biołyfnici na wontek. Płótno to, tak, no, robiono, tkano na warścacie styronicielnicowym. Nie układało to sie tak miynko, jak na przykład kanafas, totyz przez skośne nitki wontku widać było tam biołom osnowe. Materyjały drelichowe na rynkowy kosul robiono od razu w wyynksyf ilościami i do tego od razu te poski cyrwone wsywano (pmKosz: ŁN); (Fr, ŁN, Łp). [trelich – NB; treluch – Tr]

zob. fraz.:

NA DRELICH

DRELICHOWY przym., str. 'zrobiony z DRELICHU': *Nie je sukiynkowe, jacy drelichowe* (matK: CzG). [trelichowy – Tr; treluchowy – Fr, Tr]

DRELUCH

zob. fraz.:

NA DRELUCH

DRE PO KOŚCIACH 'ktoś odczuwa bóle reumatyczne': *Rumatys dre tak po kościach* (matK: Fr).

DREPSIĆ cz. ndk 'przestępować szybko z nogi na nogę': (matK: Tr).

DREPTAĆ cz. ndk 'wykonywać niezbyt szybkie, drobne ruchy nogami, głównie w czasie chodzenia, ale też deptania, tańczenia itp.': *Dreptać || drobić nogami* (matK: ŁW); *Drobniećko chodzi – drepto, drypsi* (matK: Nd); (ŁW, Nd).

DRESC rz. mnż 'ogół. dreszcz': *Dresc || mrówki jak sie zlynknie* (matK: Nd); *Zima trzepie, dresce mo* (matK: Fr); (Fr, Nd).

DRESY rz. nmos, str. 'w znaczeniu ogólnopolskim': *Tyk farbankók tu było i tyk, tyk, tyk pod spodym wseli jakik tamtyk farbankók piynć, noji babka ni miała ani gaci, ani, ani, ani dresók, ani cego pod nogami nie było zimno, bo farbanka była potla i tyk farbankók tam były trzi pod spodym, nyji, nyji do kostek, nyji do kostek, no to, no to nie trza było getrók ani, ani nicego, no bo nogi były zakryte* (Jw).

DREWARNIA rz. ż 'drewniana przybudówka przy budynku gospodarczym, przeznaczona na rąbanie drzewa, składowanie opału; zob. też: DREWUTNIA; ☞ Tabl. III': *Drewutnia || drewarnia* (matK: Nd); (Kc, Nd).

DREWARNIO rz. ż 'drewniana przybudówka przy budynku gospodarczym, przeznaczona na rąbanie drzewa, składowanie opału; zob. też: DREWUTNIA; ☞ Tabl. III': *Drewarnio* (matK: ŁN).

DREWIANY przym. 'wykonany z drzewa; zob. też: DREWNIAŃY w zn. 1.': *Warzić przyndze w drewnianym popiele, nie śmiy być z wyngła* (matK: ŁW).

DREWIARNIA *rz. ż* ‘drewniana przybudówka przy budynku gospodarczym, przeznaczona na rąbanie drzewa, składowanie opału; zob. też: DREWUTNIA; ☞ Tabl. III’: *Drewiarnia* || *podjata* (matK: ŁN); *Drewiarnia na drzewo do opału* (matK: Łp); (ŁN, Łp).

DREWIARNIO *rz. ż* ‘drewniana przybudówka przy budynku gospodarczym, przeznaczona na rąbanie drzewa, składowanie opału; zob. też: DREWUTNIA; ☞ Tabl. III’: *Drewiarnio* || *drewarnio*; *do drewiarnie* (matK: Kc); *W drewiarni scypie sie i rombie drzewo na kłócie, a potym sie uklado w syjetki w drewiarni abo, jak juz ni ma miyjśca, to pod stodołom* (pmMich: Fr); (Sob-APGS I, m. 45); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Łp, Nd, Rp, Tr).

DREWIYJ *przysł.* ‘w nieokreślonej dokładnie przeszłości, w stosunkowo odległym od chwili mówienia czasie; dawniej; zob. też: PIYRWYJ w zn. 1.’: (matK: CzG).

DREWIYNY *przym.* ‘wykonany z drzewa; zob. też: DREWNIANY w zn. 1.’: (matK: Jw).

DREWNIA *rz. ż* ‘drewniana przybudówka przy budynku gospodarczym, przeznaczona na rąbanie drzewa, składowanie opału; zob. też: DREWUTNIA; ☞ Tabl. III’: (matK: Kc).

DREWNIANO NOGA ‘drewniana proteza’: *Mioł drewnianom noge* (matK: Jw).

DREWNIANY *przym.*

1. ‘wykonany z drzewa’: *Tłuc... kilofym drewnianym, jaz zmiynknól* (matK: Fr); *Kase w drewnianyfstym paf skałom sie tłukło* (matK: Tr); *Dynko drewniane* (matK: Nd); *Płaza w drewnianym dómie* (matK: Nd); *Drewniok, co mo drewniane osi* (matK: Fs); *Drewniane nocynie* (matK: Jw); *Kołomaż do drewnianyfwozów* (matK: Nd); *Drewniano łyżka* (matK: Dr); *Kilofym drewnianym, bukowym tłuc go trza* (matK: Fr); *Koła drewniane z baher* (matK: Fr); *Kupiła drzewo i przy pomocy najyntyfcymermanów udało sie jyj postawić drewnianom izbe* (SpCzyt 128: Nd); *Cieśla budynki drewniane majstruje* (matK: Dr); *Tokarnio – tocyć gwinta drewniane* (matK: ŁN); *Abo i warzeche majom takom drewnianom* (matK: CzG); (ogsp.). [drewiany – ŁW; drewiyny – Jw; drzewiany – Fs, Kc, Nd; drzewiyny – Rp]

2. ‘niezdarny, niezgrabny, zeszywniały’: *Takie drewniane mom te nogi* (matK: Rp).

3. ‘o człowieku: leniwy, powolny’: (GrJMSp 225).
zob. fraz.:

DREWNIANO NOGA

ŚPYRYTUS DREWNIANY

DREWNIEĆ *cz. ndk* ‘drętwieć, sztywnieć’: *Cale miynśnie mu drewniom* (matK: Nd).

DREWNIOK *rz. mnż*

1. *daw.* ‘wóz z drewnianymi osiami (dawniej też z nieokutymi kołami); ☞ Tabl. III’: *Drewniok, co mo drewniane osi* (matK: Fs); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, ŁW, Tr). [drzewniok – Kc]

2. *str., daw.* ‘but z drewnianą podeszwą; ☞ Tabl. IV’: *Drewnioki – spodek drewniane* (matK: Nd); (CzG, Fr, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).

3. ‘drewniany pług’: (matK: Rp).

DREWNO *rz. n.* ‘ścięte drzewo lub gałęzie, wykorzystywane jako materiał stolarski, budowlany lub jako opał’: *Cyrpok z drewna jaworowego* (matK: ŁN); *Jak juz jes gotowy, ze je juz wytarty, to potym sie bierze zaś sceć i cese sie go na sceci. To takie jakby kawoł drewna i som powbijane gwoździe tak, i to sie go tak na ty sceci jesce, co juz cyste włókno potym zostaje* (BubSpT 130: Nd); (ogsp.).

zob. fraz.:

PSIE DREWNO

DREWNY *przym.*

zob. fraz.:

WYNGIEL DREWNY

DREWO *rz. n* ‘drzewo; zob. też: DRZEWO I w zn. 2.’: *Wyrk z drewna* (matK: CzG); *Styk – tym sie drewo strugo* (matK: CzG).

DREWUTNIA *rz. ż* ‘drewniana przybudówka przy budynku gospodarczym, przeznaczona na rąbanie drzewa, składowanie opału; ☞ Tabl. III’: *Dźwiryka do drewutnie* (matK: ŁW); *Porzezane drzewo trza dać do drewutni, coby nie leżało na polu i nie gniyło* (pmMiś: CzG); *Dźwiryka do drewutnie* (matK: ŁW); (CzG, Fr, Fs, ŁW, Nd, Tr). [drewarnia – Kc, Nd; drewarnio – ŁN; drewiarnia – ŁN, Łp; drewiarnio – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Łp, Nd, Rp, Tr; drewnia – Kc; drewutnio – Rp]

DREWUTNIO *rz. ż* ‘drewniana przybudówka przy budynku gospodarczym, przeznaczona na rąbanie drzewa, składowanie opału; zob. też: DREWUTNIA; ☞ Tabl. III’: (matK: Rp).

DREWYJ *przysł.* ‘w nieokreślonej dokładnie przeszłości, w stosunkowo odległym od chwili mówienia czasie; dawniej; zob. też: PIYRWYJ w zn. 1.’: *Drewyj bywuwało* (matK: CzG).

DRGOWKI *rz. nmos* ‘ogpol. drgawki; konwulsje’: *Jak dostawała krowa drgowek, to chłop jyj naciął na ogónie skóre* (GrJMSp 303).

DRINKNÓĆ *cz. dk, now.* ‘wypić nieco alkoholu’: (KorpSp: Kr).

DRISTU*

zob. fraz.:

LAPTU DRISTU

DROB rz. *mos* ‘z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o złym człowieku’: *Sprosty, głupi – ty drobie* (matK: Fr); *Draby som, co bierom* (matK: Tr); (Fr, ŁN, Tr).

DROBIĆ cz. *ndk*

1. ‘dzielić coś na drobne części’: *Drobić chlyb kurcynitom* (matK: ŁW); *Mom bulke, bede im drobić [kurczętom]* (matK: Łp); (CzG, Łp, ŁW).

2. ‘chodzić, biegać drobnym krokiem’: *Tak drobis, drobis...* (matK: CzG). [dróbkać – CzG, Fr]

DROBIĆ JAK GYNŚ ‘iść szybko drobnym kroczkiem’: (matK: Łp).

DROBIĆ NOGAMI ‘chodzić drobnym krokiem’: *Dreptać* || *drobić nogami* (matK: ŁW).

DROBIOZG rz. *mnż*

1. ‘masa drobnych elementów’: *Poślod – drobne zarno, drobiozg, poślednie zarno* (matK: Kr).

2. ‘drobne zwierzęta domowe, np. króliki, drób’: *Drobiozg* || *gada* (matK: Kr).

3. ‘drobne pieniądze’: (matK: Rp).

DROBNAWY przym.

1. ‘nieco zbyt drobny’: *Grule drobnawe takie* (matK: Nd).

2. ‘o człowieku, zwierzęciu: nieco zbyt drobnej budowy ciała jak na swój wiek’: *Óna tako drobnawo, bo sie na cas ocieliyla [o krowie]* (matK: Rp).

DROBNE rz. *nmos* ‘zbiorowo o pieniądzach metalowych w niskich nominałach; bilon’: *Ni mos drobnyf?* (matK: ŁW).

DROBNIOK rz. *mż*, zwykle w *lm* ‘mały ziemniak’: *Drobnioki* (matK: Łp).

DROBNIUCYŃKI przym. ‘z emocjonalnym nacechowaniem: bardzo drobny; zob. też: DROBNIUĆKI I’: *Taki śniyg drobnicyŃki leci, nic nie znać* (matK: Rp).

DROBNIUĆKI I przym. ‘z emocjonalnym nacechowaniem: bardzo drobny’: *Jesionka – drobniuckie kwiotki fioletowe* (matK: ŁW); *Drobniuckie kłaki lecom* (matK: Fr); *Drobniucki disc* (matK: Fr); *Majeron – drobniuckie listki* (matK: Kr); *Jesionka – drobniuckie kwiotki fioletowe* (matK: ŁW); *Zogawica – podobne jak pokrzywa, mo drobniuckie listeckie i zombecki, tyz parzi* (matK: ŁW); *Przisło na rano i wywiód go król na takom łonke i wzion perlów takif drobniuckif do gorzci, i tak osioł if, i pedzioł tak, ze do wiecora to mos syćkie pozbiyrać, zeby ani jednego nie brakuwało tyj perły* (BubSpT 81: Kr); (CzG, Fr, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp). [drobniucyŃki – Rp; drobniutki – CzG, Fr, Fs, Kc, Tr]

DROBNIUĆKI II rz. *mż*, *muz*. ‘z emocjonalnym nacechowaniem o DROBNYM tańcu’: *Ciardaś || równy toniec – tyn drobniucki* (matK: Kc).

DROBNIUĆKO przysł. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo drobno’: *Drepto* || *drypsi – drobniucko chodzi* (matK: Nd).

DROBNIUŚKI przym. ‘o człowieku: będący delikatnej budowy’: *Óna je tako drobniucko* (matK: Jw).

DROBNIUTKI przym. ‘z emocjonalnym nacechowaniem: bardzo drobny; zob. też: DROBNIUĆKI I’: *Zogawica drobniutko* (matK: Fr); *Orzechy laskowe – drobniutkie* [w odróżnieniu od orzechów włoskich] (matK: Fs); *Zmiałyć sól, kie zgrudzono, coby była w pyłe, drobniutko* (matK: Fs); (CzG, Fr, Fs, Kc, Tr).

DROBNIZNA rz. *ż* ‘coś drobnego’: *Tako drobnizna ostała* (matK: Kc).

DROBNO przysł. ‘od przym. DROBNY w zn. 1.’: *Drobno porzezane* (matK: Łp); *Posypać drobno, hrubo* (matK: Jw); *Siekać na drobno* [patyki, chrust] (matK: Kr); (Fs, Jw, Kr, Łp).

zob. fraz.:

NA DROBNO

DROBNY przym.

1. ‘składający się z małych, gęsto ułożonych elementów’: *Siuter – kamiyń drobny* (matK: Fr); *Półskrzinek na takie drobne dziadki – nici, piniondze* (matK: Fr); *Mzy taki drobny* (matK: Fr); *Mietła z prynci, z brzeziny drobnej* (matK: Kr); *Drobny dyscycek* (matK: ŁW).

2. ‘o dzieciach: młody, niedorosły’: *Tam mu sie ulutuwali, ze miał drobne dzieci* (matK: Dr); *Pewnyj niedzieli w Jurgowie przy kościele tak sie przywitały Jurgowianka z Cornogórzankom: – E, witojciez krześnicko, witojciez! Jakze ta zyjecie? – E, dyc wycie, jak sie to zyje wdowie z drobnymi dziećmi* (BubSpT 115: ŁW); (Dr, ŁW).

zob. fraz.:

SKAŁKI DROBNE

DROGAWY przym. ‘nieco zbyt drogi’: *Drogawe te prosiynta* (matK: Fr).

DROGERYJO rz. *ż*. ‘ogpol. drogeria’: *Drogeryyjo, taki sklep troche japtycny* (matK: ŁN); (Fr, Kc, Kr, ŁN, ŁW). [drogieryjo – Fr; drogoryjo – ŁN]

DROGI przym.

1. ‘taki, za którego trzeba dużo zapłacić; kosztowny’: *Te byrki były drogse jak tote* (matK: Dr); *Przed wojnom złoto było drogie* (matK: Dr); *Coroz drogso elektryka* (matK: Łp); *Tybetowe chustki drogie* (matK: Nd); *Okropnie drogie bóty, bójcie sie biydy* (matK: Kr); *Toto sie rzezało* [gęsi, kaczk]. *Kogutki mało sie rzezało, bo kogutki trza było sprzedać. Skoda było zjeś, bo to był drogi, jak przisli jakie goście. Do rešty my chodzyły na jarmak do Krościynka z jojkami, ze śmietonkom,*

z kogutkami, piytności kilometrów na nogaf na jarmak trza było iś przedać masło, jojka i kogutki (GrJMSp 308); Downo za tamtyj Polski to goście nosyli kosule z takiego płótna, co sie w dóma narobiło, to drogse było jako toto, co we fabryce sie narobiło (BubSpT 45: Fr); (ogsp.).

2. **'o pieniądzech: taki, który kosztuje dużo wysiłku lub za który trzeba dać dużo towaru; trudny do zdobycia':** Przed wojnom złote były drogie (matK: Dr); Drogie piniondze (matK: Nd); (Dr, Nd).

zob. fraz.:

MATKO DROGO!

DROGIERYJO rz. ż **'ogpol. drogeria; zob. też: DROGERYJO':** (matK: Fr).

DROGO przysł. **'od przym. DROGI w zn. 1.:** Sprzedajom drogo (matK: Dr); Gdzieinyndy to kupi drozy, pudym gdzieinyndy paś (matK: Łp); A ubrań to my w ogóle ni mieli. Jak mi kupiły jednom, jedyn wiganek, to jes sukiynka, tofjom kazdom niedziele nosiła, a to, jak, jak, yyy, tak było drogo, ze to były chyba dwie dniówki i chłopca, co musioł iś na zorobek. To okropnie było drogie, to człowiek sanuwoł (Kc); (Dr, Kc, Łp, Rp).

DROGORYJO rz. ż **'ogpol. drogeria; zob. też: DROGERYJO':** Drogoryjo (matK: ŁN).

DRONG I rz. mnż

1. **'jedna z dwóch poziomych żerdzi w LYTRZE w woze drabiniastym; @ Tabl. III':** Lytry – sceble – drongi – antaba – sydy (Iwan 75: Nd); Drong spodni, drong wyrchni (matK: Fs); To sie nazywajom drabiny, jak na wielkie, na fury takie, na zboze, tam na siana, to sie sklado lytry; drabiny to som juz dlukse późnij, zeby wyncyj moza było nakłaś. (Drabina?). Normalnie z drzewa miynkiego, ze świyrka; tu drong, a późni som syby grubse, a późni som sceble, zaś pomiynndzy te sceble som takie z okrongłego drzewa, tak sie nazywo drabina (BubSpT 53: Fr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Łp, ŁW, Nd, Tr). [dronzek – Jw; palica – ŁW, Nd]
2. **'gruba żerdź, używana np. do podnoszenia ciężarów':** Drongiym dźwigo sie drzewo (matK: Fr); (Fr, Kr, Nd).

DRONG II rz. mos. **'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie':** (GrJMSp 234).

DRONGOŚ rz. mos **'z niechęcią o wyrośniętym, ale leniwym chłopaku':** Takiemu drongosiowi nie jes wygodnie w maluchu. Ledwo mu sie nogi miyscom. Taki drongoś długi to se tam poradzi bez grabiny (GrJMSp 246); Drongowaty || drongoś (matK: CzG). [drongowaty – CzG]

DRONGOWATY przym. **'z niechęcią o wyrośniętym, ale leniwym chłopaku; zob. też: DRONGOŚ':** Drongowaty || drongoś (matK: CzG).

DRONGULA rz. ż **'kobieta wysokiego wzrostu':** Duzo tako drongula (GrJMSp 246).

DRONZEK rz. mnż

1. **'okrągły, poprzeczny patyk w LYTRZE; zob. też: SCEBEL w zn. 2.; @ Tabl. III':** Jak tu mos lytry, to totyn patyk taki włożony to jes dronzek do lytry, sie woło (pmMiś: Jw).
2. **'poprzeczka w drabinie, tradycyjnie drewniana; zob. też: zob. też: SCEBEL w zn. 1.; @ Tabl. III':** (matK: Fr, Kc).
3. **'mały, cienki drąg o różnej długości i grubości':** Rano mama sie zabiyrła rajbać. I kazdom grote na rajbacce trzeba było pomasuwać i drugi safel próżny do niego wrucala porajbane grotty. Jak skończyła, to pomogolef mamie w zimie na soneckaf, a w lecie wkładało sie dronzek, w saflu były takie ucha z dziurami i nieślimy ku rzyce (Iwan 32: Nd).
4. **'jedna z dwóch poziomych żerdzi w LYTRZE w woze drabiniastym; zob. też: DRONG I w zn. 1.; @ Tabl. III':** (matK: Jw).

DROPAĆ I zob. DROPNÓĆ I

DROPAĆ II cz. ndk

1. **'cechować się ostrą powierzchnią, powodującą kaleczenie ciała przy tarcu':** Dropie po nogaf (matK: Nd); Jak sie obiyrało bahniatke, to trza było uwazuwać na rynce, bo te krzoki to tak strasnie dropały i kalicyły rynce (plSarna: Jw); I to go, to tak dropie, niy. Dropie go i ón jes zadowolony, to kónia cesym. I ładnie go wycesym, zeby był cysty (pmJerd: Fr); Sie potym biyły go, to płótno rozciongało sie na lonki, jak juz było zrobione, ubite, i polywało sie wodom, to tak sie biyły, no. I przewracało sie, trza było co fila, co słónko ususyło, to zaś trza było polywać. Tak wybiylało, bo to przeciez nici ze lnu to nie były bielutkie takie, niy? Neji potym prało, nale to takie było nie barz przyjemne, bo to takie dropało, jak sie usyło kosule cy kalesony, cy, cy kosule chłopu, no to ostre to było no, nale no ale cosi trza było robić bez zime, niy? (RnS 198: NdZ); I zeby to wychodziło, no to było tak. Jedno ciynkie płótno z tego nojlepszego lnu, to było to ciynkie płótno. Z tyk kłaków było paceśne płótno, to były takie lepsze te kłaki, a trzecie było zgrzebne, to juz były nojgorse te kłaki z takimi paździerzami, takie brzydkie, hrube. – Chłopom gacie syli. [wtrąca się mąż informatorki] – No to juz no, z piyrwotku naprowde jesce były chłopom syte, syli te gacie. – Z tego ostatniego? – Z tego ostatniego, ale to juz

było takie twarde. – Wiys, jak dropało? (CzG); (CzG, Fr, Nd, NdZ).

2. **‘wyrwać chwasty’**: (matK: Kr).

3. **‘zabierać, zagarniać coś z chciwości’**: *Nikomu nie zycy nic, dropie sytko ku sobie, pazdrawy taki* (matK: Fs); *Pazdrawy dropie sytko ku sobie, nikomu nie zycy nic* (matK: Fs).

DROPAĆ SIE cz. ndk **‘drapać samego siebie’**: *Jednostol sie dropiom* (matK: Łp); – *Przi cyscyniu lasu ani przy młody sadzonka byś sie nie urobił. Ftosi inksy cie wyryncyl i trza było mu zapłacić. A ty sie nie drop teroz po tyj łysinie, ale płoć – odpowieszol prezes* (SpCzyt 111: Nd); (Łp, Nd).

DROPAŻNIK rz. mos **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku pazernym, chciwym’**: *Dropażnik, co sytko fce* (matK: Tr).

DROPIEŻNICA rz. ż **‘niezidentyfikowany gatunek chwastu’**: (matK: Fr).

DROPNÓĆ I cz. dk – **DROPAĆ** ndk **‘zahaczyć czymś ostrym (zwykle paznokciem, pazurem) i pociągnąć’**: *Cym bardzi dropie, tym bardzi świyrzbi* (matK: Fr); *Świyndzi, to sie dropie tak* (matK: ŁN); (Fr, Fs, ŁN).

DROPNÓĆ II cz. ndk **‘uciec, czmychnąć’**: *Dropnół fryśko* (matK: ŁN); (Fr, ŁN).

DROPOC rz. mnż **‘narzędzie do pielienia chwastów; graca’**: (matK: Kr).

DROSKAĆ cz. ndk, kuch. **‘mieszać jedzenie w misce, nie jeść spokojnie’**: *Drosko jak...* (matK: CzG).

DROZDZE rz. nmos, kuch. **‘ogpol. drożdże do ciasta’**: *Drozdze abo kwas* (matK: ŁN); *Monki nasuć, drozdzy, kiśnie toto* (matK: Tr); *Placek bez kysinio, bez drozdzy* (matK: Fr); *Drozdze rozpuścić, wymiasać* (matK: Nd); *Weznymy zymnioków, naskrobiyme, potym sie dobrze spucy i ozmiyso, takie korytko i na korytko sie wygarnie, tak potym sie zaleje wodom zimnom, i potym sie dodo drozdzy, jak przechlódnom, drozdzy sie dodo i potym kiśnie bez noc* (BubSpT 98: Łp); *To nie było tak ciasta jak dziś. Jak mama upiekli babówkę, to tako gościna była, ze raty. To sie brało mlyko, drozdze i troche monki, i robi sie rozcyn. Odstawio sie go, coby wyrosło, a potym sie dodaje rešte monki, jorka i wyrobio sie, jaz be odchodzić od rynki. Zaś sie zostawio, jaz wyrośnie. Potym sie wykłado na brutfane i piece. Na wiyrk choćkiedy sie dawalo krusonke* (pmMiś: CzG); *Przewoźnie w soboty, to juz w piontek sie robiyło zakwas. Zakwas sie robiyło na grulafz dosypkom monki i drozdze. Ale ze drozdze trzeba było kupić, to był juz wydatek. Zeby go troche ominąć, to z zakwasonego ciasta na korytku zarobionego mama ubrała na taki*

mały placek i ususzyła go przy piecu, i na nastympnom sobote nie trzeba było iś kupować drozdze, jacy rozmocyla tyn ususony placek, rozmiysala go na korytku z grulami, z monkom i ciasto tak samo wykisło z placka, jak i z drozdzy (Iwan 22: Nd); (CzG, Fr, Fs, ŁN, Łp, Nd, Tr).

zob. fraz.:

DROZDZE WINNE

RÓŚ [ROSNÓĆ] JAK NA DROZDZACH

DROZDZE WINNE kuch. **‘drożdże używane do fermentacji zacieru przy wyrobie wina swojskiego’**: – *A w cym sie robiyło swojskie wino? – No to były chyba, były te dymijony takie duze, noji tam dawa... przegotowało sie wody z cukrym i tyfowoców wysypuwal, i było, dawalo sie i winne drozdze, ale racyj bez tyf winnyf drozdzy óno samo fermyntowało, była ta rurka fermyntacyjno, neji to tak zlywało sie to wino, późniyj jak juz i jesce roz sie poddawalo fermyntacji, noji to wina były dobre potym z owoców* (MMilMCK: Nd).

DROZDZOWY przym. **‘ogpol. drożdżowy’**: *Bufta – drodzowe, na parze gotowane* (matK: Fr); *A na Świynta sie nosiło kołoc i grulownik. Grulownik to zaś był taki, co, co grule sie dawalo na wiyrf takie posłodzone, dobry był, takie słodkie. I to sie nosiło pół grulownika, kołoc i babówki kawolek, bo babówkę piekli, to jes tako, drodzowe ciasto, no to nazywali babówkę* (RnS 142: Łp); (Fr, Łp).

DROŻYZNA rz. ż **‘ogpol. drożdżyna’**: *Drożyzna tako* (matK: ŁN); (ŁN, Rp, Tr).

DROŻNIĆ cz. ndk **‘wywoływać agresję u zwierzęcia lub człowieka’**: *Zyrko sie z psym, drożni go* (matK: Fr).

DRÓB rz. mnż **‘ptactwo domowe’**: *Gadzina || drób, świnia* (matK: Fs); (Fs, Jw, Tr).

DRÓBKA rz. ż **‘organy wewnętrzne zwierzęcia, jak: serce, wątroba itd. jako mięso; podroby’**: *Dróbka z kury* (matK: CzG, Jw).

DRÓBKAC cz. ndk

1. **‘chodzić, biegać drobnym krokiem; zob. też: DROBIĆ w zn. 2.’**: *Pyrcki || dróbko – mały krok* (matK: Fr); (CzG, Fr).

2. str. **‘plisować, np. spódnice’**: (matK: Kr).

DRÓCIANY przym. **‘wykonany z drutu’**: *Maske drucianom* (matK: Tr).

DRÓCIARIK rz. mos, daw. **‘wędrowny rzemieślnik, reperujący lub zabezpieczający gliniane naczynia przez oplatanie ich drutem; zob. też: DRÓCIORZ w zn. 1.’**: *W biydnyfroka po dziedzinie tyz chodzyli wandrowni, casami najmuwali*

się do roboty i za to dostawali lym jedzynie. Roz do jednyj wdowy prziseł taki wandrowny, co to gornki drótuwoł. Wołali go dróciarik. Jak puknół gliniany gornek, to dróciarik wyplotoł około niego takom siatke i gornek się nie rozleciół (SpCzyt 79: ŁW); (ŁN, ŁW, Nd).

DRÓCIK rz. mnż **‘mały, cienki drut’**: Wontrys – świykloncy, bioły, piykny, ciyniulyńki dróciak taki srybny (matK: ŁW).

DRÓCIORZ rz. mos, daw.

1. **‘wędrowny rzemieślnik, reperujący lub zabezpieczający gliniane naczynia przez opłatanie ich drutem’**: Mioł taki dróciarz tyn warstat cały na plecáf – takom skrzinke drewnianom i seł (pmJerd: Fr); Dróciarz naprawiół ladace gornki, bo downo były drogie, nie takie jak dziś (pmJerd: Fr); (CzG, Fr, Fs, Łp, NB, Nd, Tr). [**dróciarik** – ŁN, ŁW, Nd]

2. **folk. ‘jedna z postaci odgrywających różne sceny przed BRAMĄ na drodze orszaku weselnego’**: W ślad za nim [smantlorzem] spoza bramy wylaniają się różni wędrowni rzemieślnicy, a każdy z nich głośno oferuje swoje usługi. Kołomażnik śpiewnie wykrzykuje: – Kołomoż! Kołomoooooż! Smarowatiiiii! Dróciarz woła: – Gorcki drótuwać! Zelazne looooootać! Łootać! Miśkorz nie pozostaje za nimi w tyle: – Kónie miśkuuwać! Kónie! Kónie! Kóóóónie! Okniorz też nie jest gorszy: – Okna platat! Skło wsadzat! Wsadzat! Góniorz stara się przekrzyczeć swoich kompanów: – Sindle struuuuuugać i fuuuuuuuuuuuuuać! (PlucWS 64–65: ŁN).

DRÓDZYSKO rz. n **‘zgr. od rz. DRÓGA w zn. 1.’**: Dródzysko – las, las, a środkijm dróga (matK: Nd); (Nd, Tr).

DRÓGA rz. ż

1. **‘ogpól. droga (utwardzona lub polna)’**: Po taki dródze równy, jak tu, jechali (matK: Dr); Coby nie dryć drógi, to się daje rak [przy hamowaniu] (matK: Fr); Dróga || gościnyec || cysarka (matK: Fs); Tam jes tako polowo dróga (matK: Dr); Polno dróga (matK: Fr); Polowo dróga (matK: Jw); Płono dróga, kiepsko, dziury haj (matK: Kc); Polno dróga – dróga do pola (matK: Kr); Kie się dróga dobrze uglycko, to dobro sanica (matK: matK: ŁN); Powicher wywijo kurz, po dródze zbiyro (matK: ŁN); Asfaltowo dróga (matK: ŁW); Młaka na dródze, w dolinkaf woda stoi (matK: Nd); (ogsp.).

2. **‘podróż’**: Futruwać w dródze (matK: Fs); Prziseł na urlap, w dródze go napadła burza (matK: Kc); Mom wszycko ustrojone do drógi (matK: Łp); (Fs, Kc, Łp).

3. **‘trasa do przebycia’**: Duzoś se dróge skróciół (matK: Rp); E, coś ty głupi – pado – nie bydź głupi, zaprzongoj! Jadź! No to Jyndrek godo tak: – Jo wos zawiezum ku mostu, a potym juz telo zojdziecie, dy to juz połówka drógi (BubSpT 65: Jw); (Jw, Rp).

zob. fraz.:

CAŁOM DRÓGOM

CHODZIĆ [IŚ i syn.] PROSTOM DRÓGOM

DRÓGA BEZ NIEBO

DRÓGA BITO

DRÓGA KRZIZOWO

DRÓGA LOTO

DRÓGA NA NIEBIE

KRZIZOWE DRÓGI

KRZIZOWO DRÓGA

MLYCNO DRÓGA

MÓC IGŁE NOJŚ NA DRÓDZE

NA BLIZSE DRÓGI

OZSTAJNE DRÓGI

PO DRÓDZE

POMYLIĆ DRÓGE

PÓJŚ NA ZŁE DRÓGI

PROSTO DRÓGA

SCYNŚLIWOM DRÓGE

SKRZIZUWANO DRÓGA

SWOJOM DRÓGOM

TYLI ŚWIAT DRÓGI

WCHODZIĆ [WLYŹ] {komusi} W DRÓGE

ZA DRÓGOM

ZASTOMPIĆ {komusi} DRÓGE

DRÓGA BEZ NIEBO **‘Droga Mleczna; zob. też: MLYCNO DRÓGA’**: (matK: Rp).

DRÓGA BITO **‘droga o nawierzchni z ubitego żwiru lub drobnego kamienia tłuczonego’**: Lepi bitom drógom jako lotom drógom (matK: Rp).

DRÓGA KRZIZOWO **‘wielkopostne nabożeństwo, odprawiane w piątki przy stacjach Męki Pańskiej, połączone z rozważaniem i obchodzeniem rzeźb, obrazów przedstawiających etapy męki Chrystusa; też: obrazy, rzeźby przedstawiające te etapy’**: Stacyje = Dróga Krzizowo (matK: ŁW); Dziś idym na Dróge Krzizowom (CoWś 243: Nd); (Kr, ŁW, Nd). [**Krzizowo Dróga** – Fr, Kr, ŁN; **stacyje** – ogsp.]

DRÓGA LOTO **‘droga z nawierzchnią asfaltową’**: Lepi bitom drógom jako lotom drógom (matK: Rp).

DRÓGA NA NIEBIE **‘tworząca się na niebie biała smuga’**: Drógi na niebie (matK: Kc).

DRÓGOM przysł. **‘podczas jazdy, marszu’**: Drógom zbójnicy nad Niedzicom uwidzieli, że dziywcynta pasom woły i od razu jym zaśpiywali: – Niedzickie

*dziewcynta takie paradnice, ze jedna u drugi
pozyco spodnice* (BaSKD 87: Fr).

DRÓGORZ rz. mos ‘robotnik drogowy, brukarz’
(matK: Jw).

DRÓGOWY rz. mos ‘pracownik administracji państwowej odpowiedzialny za stan dróg państwowych, kierujący drobniejszymi pracami remontowymi, zwłaszcza utrzymaniem rowów przydrożnych; zob. też: DRÓŻNIK w zn. 1.’: *Drógowy || dróżnik || paler – po starodownymu barz* (matK: Kc).

DRÓT rz. mnż

1. ‘ogpol. drut’: *Siatka z drótu* (matK: Kr); *Kołowrotek z drzewa, zaonacone z drótu* (matK: Tr); *Spodek z drótu, a obycaj z drzewa* (matK: ŁN); (ogsp.).

2. str. ‘metalowy lub plastikowy (dawniej też drewniany) pręci służący do ręcznego wyrabiania swetrów, rękawiczek itp. z wełny, włóczki; ☞ Tabl. IV’: (matK: Nd). [iglica – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr]

DRÓT KOLCASTY ‘ogpol. drut kolczasty’: *Płotym było ogrodzone z dołu, na tym płocie były takie dróty kolcaste, zeby to tam nikt nie wlażył* (Bub-SpT 128: Nd).

DRÓTOWY przym. ‘od rz. DRÓT’: *Drótowy* (matK: Fs).

DRÓTUWAĆ cz. ndk, daw. ‘umacniać coś drutem, zwłaszcza oplatać gliniane garnki drutem w celu ich zabezpieczenia przed rozbięciem, a rzadziej naprawienia po pęknięciu; ☞ Tabl. II’: *Dróciorz drótuwał* (matK: Fs); *Co sie gornki drótuwało* (matK: Kr); *Dróciorz drótuwał dróty* [garnki] (matK: Tr); *Gorcki były takie downo gliniane, ne to drótuwali je, naprawiali. To dróciorze sie wołali. Miał taki dróciorz tyn warstat cały na plecach – takom skrzinke drewnianom i seł. Drót tam miał i byleco, i potym nity takie i gorcki. Gorcki jak były z blachy, to nituwali jak dziura sie zrobiła* (pmJerd: Fr); *W biydnyf rokaf po dziedzinie tyz chodzyli wandrowni, casami najmuwali sie do roboty i za to dostawali lym jedzynie. Roz do jednyj wdowy przisel taki wandrowny, co to gornki drótuwał. Wołali go dróciarik. Jak puknół gliniany gornek, to dróciarik wyplotoł około niego takom siatke i gornek sie nie rozleciół* (SpCzyt 79: ŁW); (CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, ŁW, NB, Tr).

DRÓZDZ rz. mż ‘leśny ptak o brązowym zwykle upierzeniu, mający gniazdo na drzewie, wyróżniający się pięknym głosem; drozd śpiewak (*Turdus philomelos* Brehm): *Drózd, drozdze* (matK: CzG); *Bure drozdze* (matK: ŁN); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).

DRÓZECKA rz. ż, folk. ‘dróżka, ścieżeczka’: (pmZiemb: Jw).

♪ *Idymy, idymy,
Drózecki nie wiymy,
Ale ludzie wiedzom,
To nom opowiedzom*

(Jw).

DRÓZKA rz. ż ‘ogpol. dróżka’: *Wynwóz – to jes takowonsko drózka pomiyndzy górki* (matK: Fs).

DRÓŻNY rz. mos ‘pracownik administracji państwowej odpowiedzialny za stan dróg państwowych, kierujący drobniejszymi pracami remontowymi, zwłaszcza utrzymaniem rowów przydrożnych; zob. też: DRÓŻNIK w zn. 1.’: (matK: Rp).

DRÓŻYNA rz. ż ‘wąska droga’: – *Duzo jes takifstarifydómów i odnowiajom, niy? – O tak, no, a, a, kie sie wyjedzie tom Osturniom do góry, potym idzie tako drózyna tam do góry, no asfalt cały cos, telo dobro dróga, wyjedzie sie na wiyrf, na, na, na Zor. Jak sie popatrzi w tom strone, to tako piykno panorama, w... widać daleko, piykanie...* (Kc).

DRÓŻYSKO rz. n ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o złej drodze’: *Jechoł chłop ze Śpisa cestom od Zokopanego. Wióz cosi ciynzykiego na furze. Drózyska były płóne. Kie juz było kapecke ku górze, to biyda było wyjechać. Jakosi mu sło, jaze ku samyj Bukowinie od Stasikówki porobiły sie jakiesi srosy, dysce wymyły dróge tak, ze jechać dali sie nie dało* (SpCzyt 96: Rp).

DRÓŻNIK rz. mos

1. ‘pracownik administracji państwowej odpowiedzialny za stan dróg państwowych, kierujący drobniejszymi pracami remontowymi, zwłaszcza utrzymaniem rowów przydrożnych’: *Drógowy || dróżnik || paler – po starodownymu barz* (matK: Kc); *Dróżnik || polyr – za Madziarska* (matK: Fs); (CzG, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Tr). [cestar – Kr, Nd; drógowy – Kc; dróżny – Rp; paler – Kc; polyr – Fs, ŁN]

2. ‘robotnik drogowy’: (GrJMSp 176).

DRUGI I licz. porządkowy

1. ‘następny w ustalonej kolejności po pierwszym’: *Drugiego lutego bywo ty Matki Boski Gromnicny* (matK: Łp); *Grzondka, gdzie sie ciongnie płótno po ni, co na drugi nowój idzie* (matK: Fs); (ogsp.).

2. ‘następny w kolejności po tym, o którym właśnie była mowa; kolejny, następny, sąsiedni, dalszy’: *Drugo sorta na wartki kondzieli* (matK: Jw); *Idzie fugiym i robi fuzeck, tyn korb sie robi, coby jedyn gónt wloz w drugi* (matK: Jw); *Piyerso*

zgrzebuwacka, drugo pocesuwačka (matK: Fs); *Miyndlica a drugo – pociyracka || trojacka* (matK: ŁN); *Na drugi tydziń || od dziś za tydziń* (matK: Kc); *Nojlepse ciynkie, drugie grubse paceśne* (matK: Fs); (ogsp.).

3. **‘określenie osoby, rzeczy, okoliczności itp., która traktowana jest jako element w jakiś sposób przeciwstawny, inny, pozostający w opozycji do tego, o czym była właśnie mowa lub czegoś już znanego, bliższego miejscem, ściślej związanego z tematem rozmowy itp. lub branego za punkt odniesienia (określonego zwykle słowem JEDYN)’:** *Po drugik wsiak* (matK: CzG); *Pozbiyrej dzieci, bo drugie pozbiyrane* [ubrane do kościoła] (matK: Dr); *Drugie bóty* (matK: Fs); *Praktyka, to sie ucyprzi drugif* (matK: Łp); *Dwojaki mef: jedyn zielony, a drugi pobioławy* (matK: Rp); *Jedni odjydzajom, drudzy przijydzajom goście* (matK: Fs); *Przirodni, kied jedno dziecko z jednyj siostry, drugie z drugijj* (matK: ŁN); (ogsp.).

DRUGI II rz. mos. **‘ogólnie: człowiek porównywany z innymi jako przykład cech, zachowań itp. w jakiś sposób przeciwstawnych, pozostających w opozycji względem innych ludzi’:** *Cygani majom zaś z tego tyz potym hasnu, bo to starzi ludzie, to se tak godajom, ze woda jak weźnie, to drugiyemu zanie sie, ale ogiyn, ze juz nie zostawi nic nikomu* (BubSpT 65: Jw); *Downo to tak było, ze choćto jak sie jakosi tak źle przypatrzył, to rucół na drugiego urok* (plSarna: CzG); *Tyn, co sie utopi, warcuje na drugiego* (matK: Kc); *Pyskuwać, drugiyemu dokucać* (matK: ŁW); *Scyry, co daje drugiyemu* (matK: Fs); *Od tego casu karcmorz sie poprawiół, drugik nie okradoł, a na ostatku nawróciół sie na wiare katolickom z całom rodzinom* (KowPluc 46: Jw); (ogsp.).

zob. fraz.:

CHODZIĆ W DRUGIM STANIE

DRUGI DRUZBA

DRUGI STAN

DRUGI ŚWIAT

DRUGIE DANIE

DRUGIE DZIECKO

DRUGIE TELO

DRUGO BRODA

DRUGO CYTANKA

DRUGO ĆWIERĆ

DRUGO IZBA

DRUGO MATKA

IŚ [PÓJŚ] NA DRUGI ŚWIAT

JEDNO SIE MO KU DRUGIYMU

JEDYN DRUGIEGO

JEDYN DRUGIYMU

JEDYN Z DRUGIM

JEDYN Z DRUGIYGO

JEDYN ZA DRUGIM

JEDYN ZA DRUGIYGO

NA DRUGI ROK

NA DRUGI ROZ

NA DRUGIE

NA JEDNO..., NA DRUGIE

PO DRUGI ROZ

PO DRUGIE

POSŁAĆ [POSYŁAĆ] {kogosi} NA DRUGI ŚWIAT

PÓNŚ [i syn.] NA DRUGI ŚWIAT

SCEĆ Z DRUGIYGO

Z DRUGIEGO

DRUGIE I rz. n, kuch. **‘potrawa (potrawy) jedzona w czasie obiadu po zupie; zob. też: DRUGIE DANIE’:** [– Jakie potrawy przygotowuje się na wyjątkowe okazje?] – *Nedy, jak na obiod, to podstawowe u nos jedzynie, to rosół z makaronym, na drugie zalezy, cy mos kurzine, cy wieprzowe, cy kotlety robis, cy rolade. Dziś jes wybór* (EŁukMCK: Nd).

DRUGIE II **‘wyraz używany przy wyliczeniach argumentów, powodów, wskazujący na drugi z nich’:** *Jedno płakoł, a drugie osłob* [w kopalni] (matK: CzG).

DRUGIE DANIE kuch., now. **‘potrawa (potrawy) jedzone w czasie obiadu po zupie’:** – *A jak sie nazywo takie, z cego sie jadło zupe, z jakiego naczynia? – Zupe? No z misek, z misek sie jadło, z misek sie jadło. – A drugie danie? – Z miski plytsyj takiyj (drugie danie to tak downo tutok nie było, bo na przykład uwarzyli krupy, to było jedno danie, kapusta, fizoły, grof, to sie toto jadło z miski, a potym jak na przykład warzyli dziadki, to tyz z miski abo gałuski tyz z miski, no abo grule tak jak tyz, no to), to u nos downo nie było talerzi tak (to były i takie małe misecki, ze jak se ftosi fciół wzionś na przykład grule z kwaśnym mlykiym, to se osobno wzion, no bo nojwiyncyj sie jadło na kolacje, zawse sie grule warzyło i kwaśne mlyko, i to sie jadło), no ale bryja juz była na talorkaf (no bryja, bryje w to, w misce, no tak na... nateguwali, jo nie wiym, bo my jadli furt z miski, wyście tu moze z talerzi wiyncyj), my juz byli z... jedyn stopiyn wyzyj* (MMilMCK: Nd); (ogsp.).
[**drugie** – Nd]

DRUGIE DZIECKO **‘dziecko brata, siostry’:** *Drugie dziecko* (matK: Kc); *Bratoniec, bratanica || drugie dzieci* (matK: Fs); (Fs, Kc).

DRUGIE TELO ‘dwa razy więcej, dwa razy dłużej’:

Drugie telo || *roz telo* (matK: ŁW); (Łp, ŁW). [*roz telo* – Łp, ŁW]

DRUGI STAN ‘ciąża’: (matK: CzG, Dr, Rp).**DRUGI ŚWIAT** ‘życie pozagrobowe; zaświaty’:

Za umartymi trza sie modlić, zeby duchy miały spokój wiecny na drugim świecie! (BalNS 174: Fr); *Hanusia leżała w śpytoli bez przitomności pore dni. Lykorze rozkładali rynce. Dopiero sie jyj ocy otworzyły, kiedy jak z zaświatów usłysała głos babki: – ...Jezusie ukrzizuwany, o Boze mój kochany, zostow mojom wnusie przy zyciu! O Boze, dej jyj zdrowie, o Boze, to przeciez... to przeciez moja teraz kolyj na drugi świat, a nie jyj!* (SpCzyt 101: Kr); *I tak sie przitrafiło, ze jak jom juz pochowali, tak jak dziś, jutro ktoś z Łapsów zmar, posel tyn gróborz kopać grób w końcu tego grobu. Neji i słysy, cosi durko. Tyn gróborz wykopał tak moze meter. Cosi durko. A óna zbocyla, ze cosi dziesi jes, óna zacyna durkać, óna ozyła ta Maryna. I gróborza wzion straf, no bo pochowany umarty przecie z mortwyfnie wstanie, niy? Wzion go straf. Zostawił sićko. Poleciał ku ksiyndzu, organista i kościelny, przišli sićka na tyn smyntor, tam dzie kopał. No ta woło po mianie: – Jo jes z Łapsanki od Tobolonki. Wypuście mie, bo jo zyjm. Neji i ksiondz godo, no to kopoj, gróborzowi. I óni stoli nad tym, wykopali, odkryli i óna zyje. Izyje, przisła na nogafz tego smyntorza na plebanije. Ale óna juz widziała, co na drugim świecie jes. Godała tak, kielo jes w piekle kogo, kielo jes w niebie, nowiyncyj jes, godo, w piekle mynorzi i kacmorzi. A cymu? Bo kacmorz nie dolywo, a mynorz wynksom miorke broł. I duzo to opowiadała, tyn ksiondz jaz mało nie struchłol, taki był przerazonny (plBiz: Łp); A kie ojcowie i spółnicy przišli na Biłtom Wode, zastali stoć Michałka pod smyreckim, poznali, ze juz jego dusa na drugim świecie, a Matka nie fciała temu uwierzić, bo sarpała go i krzicała: – Śpis, Michałku! Śpis! Śpis Michałku! Śpis! (KowPluc 42: Jw); (Fr, Jw, Kr, Łp).*

DRUGIZBOWSKI przym. ‘mający związek z drugą IZBĄ, tj. sąsiednim domem’: *Drugizbowskiego kónia zabrali [od najbliższego sąsiada]* (matK: Łp).**DRUGO** rz. ż ‘godzina druga (po południu lub po północy)’: *Do drugij* (matK: CzG); (CzG, Kr).**DRUGO BRODA** ‘zartobliwie o fałdzie tłuszczu pod brodą u człowieka otyłego; zob. też: **PODBRÓDEK** w zn. 1.’: (matK: Kr).**DRUGO CYTANKA** ‘podręcznik do drugiej klasy’: (matK: Kc, Kr).**DRUGO ĆWIERĆ** ‘druga kwadra księżyca’: *Nów; drugo ćwierć, pełnia, wietek* (matK: ŁW); (Jw, ŁW).**DRUGO IZBA**

1. *bud.* ‘izba o odświętnym wystroju, nieużywana na co dzień przez domowników, a jedynie na wyjątkowe okazje, zwłaszcza do przyjmowania księdza w czasie KOLYNDY (zwykłych gości przyjmowano w kuchni); w niej przechowywano skrzynię z odświętnymi ubraniami, w niej odprawiano obrzęd PRZEPROSIN i BŁOGOSŁAWIEŃSTWA narzeczonych przed wyjazdem do ślubu itd.; współcześnie nazywana **POKOJEM**; zob. też: **BIOŁO IZBA**; ☞ **Tabl. II**’: *Wielgo izba* || *drugo izba* (matK: Nd, Tr).
2. ‘mała, boczna izba, wykorzystywana jako sypialnia; alkierz; zob. też: **MAŁO IZBA**’: *Mało izba* || *drugo izba* (matK: Tr); (Fr, Tr).

DRUGOK rz. *mos* ‘uczeń drugiej klasy szkoły podstawowej’: (matK: CzG, Kc, Łp, ŁW, Nd, Rp). [*druzdok* – Tr]**DRUGO MATKA** ‘macocha; zob. też: **MACOCHA**’: *Macocha* || *drugo matka* (matK: Tr).**DRUHNA** rz. ż ‘niezamężna dziewczyna towarzysząca pannie młodej w dniu jej ślubu, pomagająca w przygotowaniach do wesela, a w dniu wesela pomagająca gospodyniom weselnym w obsłudze gości; zob. też: **DRUSCKA** w zn. 1.’: *No to cepowiny u nos tak zaś jes, ze jak juz óni potym ta starościno jyj sruci tyn wionek i tak jom cepiom, śpiywajom wsystkie te druhny i tak jom cepiom* (BubSpT 29: Dr); (Dr, Jw).**DRUHULA** ‘element wyliczanki’: *Jednula, druhula, trójco, łucjo, pynda, łynda, sekma, okma, diwula, diks* (Gry 32: Kc).**DRUKARNIANY** przym. daw. ‘drukowany’: *Drukarniane słowo* (matK: Fr).**DRUKUWAĆ** cz. ndk ‘ogpol. drukować’: (matK: ŁN, Nd).**DRUKUWANIE** rz. n, daw. ‘tekst drukowany; druk’: *Drukuwanie cyto* (matK: Fr).**DRUMLA** rz. ż ‘obraźliwie o kobiecie niezaradnej życiowo, powolnej, ociężałej, nierozgarniętej’: *Przisła do tego ośrodka tako drumla, ani nie wiy, jaki doktór, ani dzie trzeba iś. To tak musiały te rejestratorki ś niom robić, jak z małym dzieckim* (GrJMSp 237).**DRUSCKA** rz. ż

1. ‘niezamężna dziewczyna towarzysząca pannie młodej w dniu jej ślubu, pomagająca w przygotowaniach do wesela, a w dniu wesela pomagająca gospodyniom weselnym w obsłudze gości; *druhna*’: *Jak jadom do ślubu, kazdy mo*

swojom, óna mo swojom drużyne, a ón mo swojom, jego sykujom druscki, a jom sykujom druzbowie (BubSpT 18: CzG); Óna ci pudzie za druscke, bo to przeciez twoja kolyzanka (plSarna: Fr); Kie przisły pytacki, krziku, durku druscki narobiły, do kómory zazyrały, młodego sukaly, a młody pon musioł być odzioty w swiynthalny oblyk, a i kiyrpce trza było mieć obwionzane wkoło nogi rzemyckami, musiały być cyste, na zoli ni mogło być widać marasu, bo znacyło to, ze baba be całe zycie za nim sprzontać, a młodo nie garnyła do takiego zycio, jak juz go uwidziała paradnego i wysykuwanego, to dawała mu białom smatke i juz móg na wesele sie sykuwać (plSarna: CzG); (ogsp.). [druhna – Dr, Jw]

2. **‘przybrana jodelka, niesiona przez chłopców w czasie pochodu weselnego’:** Druscka to je tako jedlicka ubrano, chłopcy niesom (matK: ŁN).

zob. fraz.:

PIYRSO DRUSCKA

PRZEDNIO DRUSCKA

DRUŚ DRUŚ wykrz. **‘okrzyk, którym przywołuje się gęsi; zob. też: LIBA LIBA’:** (matK: Rp).

DRUŚLOK rz. mnż, kuch. **‘ogpol. durszlak; ☉Tabl. II’:** Makaron uwarzony trza było odcedzić na druśloku, a choćkiedy to my robili w nim takie małe klusecki, co sie potym na wodzie warzyły abo na rosole. Druślok to downo był ino zelazny, nie tak jak dziś som plastikowe (pmMiś: CzG); (CzG, Fr, ŁN, ŁW, Nd, Tr). [cedzitko – Fr, Jw; cedzok – Fr; durślok – CzG, Fs, Kc, Łp, Rp; sitko – CzG]

DRUZBA rz. mos **‘nieżonatą mężczyzną towarzyszącą panu młodemu w dniu jego ślubu, spokrewnioną lub zaprzyjaźnioną z panem młodym; dawniej było tylko po 2 druzbów z każdej ze stron, dziś liczba druzbów może być dowolna. Zadaniem druzbów jest spraszanie gości na wesele, zaś w trakcie samego wesela – dbanie o dobrą atmosferę’:** Przed tym idom druzbowie, chodzm po dziedzinie i pyta-jom (matK: Łp); Druzba – druzbowie, u nos jes dziesiynć druzbów i dziesiynć druscek; druzbowie (matK: Łp); Jak młodzi, to tak, pozganiali, bo kazdy druzba dostoł kartke. Tu mos, mos przywiys tyf, tyf i tamtyf. Do kazdego trza było iś, cosi, co tam zjedli po obiedzie, bo kazdy dostoł piyrse obiod, moze cosi i wypić, no bo, zeby mogli śpiywać za drógom i pošli zganiać ludzi. Pozganiali ludzi, to trza było zameldować temu, co robiył wesele, ze toci som, tyf ni ma, jesce if nie było w dóma, moze nie fcom przijś. A jesce musieli iś roz. No, no to pozganiali, kielo dali rady pozganiali (Kc);

Potym, jak było wesele, no to druzbowie, nie było zaprosyń teroz, jak teroz, ale druzbowie. Było duzo druzbów, bo sie wsićkie kolezianki i kolegów pana młodego, pani młodyj zganiało. No to było i, i piyndziesiont por nieroz tyf druzbów. To było barz duzo. Jak tylko ze skoły wesel, to juz, a tacy, zeby mieli doś licnom rodzine, bo u mojego chłopa, to i u stryków to było po ośmioro dzieci, no to jesce se kazdy kogosi abo przywiód, ale racyj to tak było, ze toci sama rodzina. No to wołali i sie dało kartke staro... tym druzbom, mocie wołać tego i tego do pani młodyj na obiod (Kc); Druzbowie mieli to piórko za kapelusym, potym takom mieli sukmane, pas tak, jak Janosik mo, korbac w gorzci piykny na cornyj nozce, portki goralskie i kypce. Śpywali piyknie, kie śli do izby. Dzie była rodzina, pytoce przisli ku chałupie, zaśpiywali. Wleźli do chałupy, pół litra mieli, dali po jednym wypić, cy tam po dwa, zaprosyli na wesele na fto-ryn dziyń i pojechali. „Zostońciez tu zdrowi”, jak śli z chałupy, „nasi przijociele na wtorek, na środe, przidźcie na wesele”. A to chłopski głos, to wiys, jak to wyziyrało piyknie. E, piyknie to było (GrJMSp 315); Wstonzka druzbók miała kolor zółty i była w kwiotki abo niebiesko, a pon młody mioł ino niebieskom (pmKosz: Jw); Druzbowie i pytace nosyli piykne kapeluse z piórkami, a pon młody za kapelus wsodzoł pawie piórko i piórko wontrysiane (pmKosz: Jw); Druzbowie, druzbowie chodzm pytać, a jak niy, to teroz juz posiada-jom takie zaprosynia tyz (BubSpT 28: Dr); Piórko mioł młody pon za kapelusym, młodo pani była we wiynću, no w niedziele, w trzeciom opowiydź druzbowie chodzyli po dziedzinie, rodzine pro-syli na wesele, do ślubu, no a ślub był (BubSpT 124: Nd); A druzbowie mieli piórka z rózycek jacy takie zrobione za kapelusami, bez to sie różniyli od młodego pana, bo młody pon mioł z wontrasiu piórko, a druzbowie z takifrózycek zielone, biole i cyrowne rózycki (BubSpT 125: Nd); Zaś po tyj do-bryj nocy tam sobie uradzili, cy to we wtorek, ale nojwiyncyj we środe tu robili wesela. No to druzbowie chodzyli po dziedzinie w trzeciom niedzie-le i jak wleźli, to tak godali: – Wstompiylimy tu tyz z wole Boga Ojca Wszechmogoncego du dómu wasego ućciwego, nie z wole nasy, ale z wole wasy i z wole młodego pana i młodyj pani. Tak óni wos tyz prosom, abyście na tom przisłom środe przisli ifodprowadzić do kościoła bozego, do sakramyntu swiyntego, a potym sie wróciymy z dómu bozego do dómu swadziebnego, tam bedom kury piecone, gynsi warzone i koloce piecone, i na te grule, co je

skrobały wargule, a zaprecie okna, dźwyrze ko-
łym, a wybiegnięcie na tom przisłom środe całym
dworym (CygTGS-II 259: Dr); (ogsp.).

♪ Hej, druzbowie, druzbowie,

mijciez litość w sercu.

Hej, domy wom Jagniesie

w biylusiyńkim cepcu

(pmKosz: Jw).

zob. fraz.:

DRUGI DRUZBA

PIYRSY DRUZBA

PRZEDNI DRUZBA

DRUŻBIARKA rz. ż

zob. fraz.:

CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO DRUŻBIARCE

DRUŻBIARSKI przym. **‘od rz. DRUZBA’**: My tu
momy druzbiarskom sukmane (matK: Rp); No dy
to byli druzbowie, chodzyli z izby do izby, śpiywali,
powiydzmy, tam piosynki takie druzbiarskie, hej:

♪ Otwiyroj sie brama

Otwiyroj sie sama,

Bo my tu posłani

Od młodego pana, hej!

(BubSpT 140: Rp).

DRUŻBIARSKI KAPELUS **‘kapelus druzby
weselnego z zatkniętym z tyłu PIÓRKIEM;**

☞ **Tabl. VI’**: A kieś to do wjedna poskładał, to
tako wysła piykno kopa, ze kapelus był druzbiar-
ski, ech! No to za trzi niedziele ty druscki ty piórka
chodzyły robić (GrJMSp 315).

DRUŻBOWINY rz. nmos **‘spotkanie DRUŻBÓW
i DRUSCEK w domu panny młodej w niedzielę
poprzedzającą wesele, w czasie którego usta-
lano listę zapraszanych gości’**: (pmBarnasz: Fr).

DRUŻBUWAĆ cz. ndk **‘być družbą, druhną na we-
selu’**: Druzba, druscka druzbuwali (matK: Fs);
(Fs, Kc, ŁW, Tr).

DRUŻDZOK rz. mos **‘uczeń drugiej klasy szkoły
podstawowej; zob. też: DRUGOK’**: (matK: Tr).

DRUŻTWO rz. n

1. **‘duże gospodarstwo rolne w Czechosłowacji,
mające formalnie status spółdzielni, oparte
na gruntach przejętych pod przymusem od in-
dywidualnych właścicieli’**: (matK: Jw).

2. **‘w strukturze wojskowej piechoty najmniejszy
pododdział, liczący ok. 12 żołnierzy; drużyna’**:
Pluton || drużyna (matK: Fs).

DRUŻYNA rz. ż **‘grupa uczestników uroczystości
weselnej, składająca się z PYTACÓW, druhen,
družbów i starostów, pełniących stosowne
funkcje służebne’**: Jak jadam do ślubu, kazdy mo
swojom, óna mo swojom druzyne, a ón mo swojom,

jego sykujom druscki, a jom sykujom druzbowie
(BubSpT 18: CzG); No jak po góralsku śli [ubrani],
to weselnicy niy, ino drużyna i starostowie (GrJ-
MSp 317); (CzG, Jw, Łp, Rp).

♪ Drużyna, drużyna,

Drużyna kochano!

Wy sie weselicie,

A jo zaplakano

(pmZiemb: Jw).

DRUŻSTWO rz. n **‘wielkoobszarowe państwowe
gospodarstwo rolne’**: Inacyj jak to tu przicho-
dzom, panie, skonsik tam ze światu, to wse goda-
jom, ze tu jes tak jak kolchoz, wycie, jak te druž-
stwa, no bo, jak przijedzie tu drógom od Łopusnyj
cysarkom, no to, jak jes owies, to som owies, jak
jarzec, to jarzec, jak grule, to grule, noji tak to jes
u nos (BubSpT 134: NB).

DRWA rz. nmos **‘długie, grube polana, rozłupa-
ne z klocków, zwłaszcza do pieca chlebowego;
ogólnie: drewno opałowe’**: Do honielników no-
lezy naryktuwać drew i nanosić wody. Powonki
i saty warzi sie w ługu, tak coby nitek kany nie
poobrywać, bo to niescynście wrózy, pote sie je
płóce, ale nie w potoku, bo wte woda biere mlyko
owcom i susy sie na słónku, coby były piykne i białe,
kie słónko (BazWierz 181: Jw).

DRYĆ cz. ndk **‘ogpol. drzeć; ściierać’**: Coby nie dryć
drógi, to sie daje rak [przy hamowaniu] (matK:
Fr); Nedy tu nosyli kuske, kuske nosyli, no to
kuska, trza było mieć, no trza zaostrzyć kose co
jakiś cos, niy? Jak dobrze wyklepano, to nojlepso
oselka była gładko, zeby mocno nie darła, ale jak
juz potym była tympawo kosa, ne to sie zastosu-
wało juz śmiyrgłówe, to juz była tako bardzyj
ostro oselka (KorpSp: ŁW); (Fr, ŁW).

zob. fraz.:

DRE PO KOŚCIACH

DRYĆ SIE ndk || – **DREĆ SIE** ndk || – **DRZIĆ SIE** ndk
‘ogpol. drzeć się; wrzeszczeć, krzyczeć’: Gwał-
tuwać, tak sie dryć, gwołcić tak (matK: Fr); Ku kor-
misku dojyzdzoł smatlorz. Iście był juz na ftoryjsi
dziedzynie, bo worków ze smatami miał pół wozu.
Słychno go było z daleka. Dar sie, kielo miał pary
w plucaf. – Jedzie smatlorz, jedzie, wiezie gornki,
wiezie! – rozlygało sie syroko (SpCzyt 77: Nd);
Franek sie nas ubroł do biołyj płafty i stanół
do konta, jo wysła na sope i Franek skocół na mnie,
i jo sie dar, jo myśłół, ze to śmierćka, potym zaconef
płakać. Potym ón zonacół tom płaftę i jo sie juz
nie bołef (CygTGS-II 257: Dr); Durk seł od ko-
saru. Juhasi sie darli strasnym dzikim krzikiym,
ze jaz ciyrpki mu po plecak przesty. Psy dojodały

do cegosi, a owce becały dziwostwornie (SpCzyt 54: Rp); Tyngo sie drejom (matK: Fr); O Jezus, jak łapiył sie drzić, O Jezus Maryja, dzie moje owce, to ino jedyn huk zrobiły, posły. Ino jedyn zbyrk był tyf, tyfzwónecków całyf, i posły, ale piernik jasny wi, dzie posły (BubSpT 28: Dr); Dre sie na całe garło, jakby go już miśkuwali (pmMich: Fr); (CzG, Dr, Fr, ŁW, Nd).

DRYG rz. mnż ‘naturalne zdolności, predyspozycje do czegoś, zapal do pracy, werwa’: Isty dryg i syćko (matK: CzG); (CzG, Fr).

DRYGONT rz. mż ‘ogier rozplodowy’: Kón drygont (matK: Jw); Bije sie || do samca || do drygonta (matK: CzG); (CzG, Jw).

DRYJA rz. ż ‘krew Pana Jezusa’:

Stoi w lesie drzewo uborne
na tym drzewie ciało nieśmiertelne
ciecze z niego Boża dryja,
co pożąda dusza moja
(KorpSp: Nd).

DRYŃDAĆ cz. ndk ‘iść drobnym kroczkiem’: Dryńdo (matK: Rp).

DRYPSIĆ cz. ndk ‘chodzić drobnym krokiem’: Drypsi i drypsi telo w miyjsu (CoWś 271); Drepto || drypsi – drobniucsko chodzi (matK: Nd); Drobnucsko chodzi – drepto, drypsi (matK: Nd); (Nd, Tr).

DRZEĆ cz. ndk

1. ‘rwać, szarpać na strzępy’: Drejom smaty (Jw).
2. ‘ścierać, niszczyć przez używanie’: Gryf, coby nie dar podkowy (Nd); Przinituwane, zdubeltuwane zelazo, coby nie dar na środku podkowy (Fr); (Fr, Nd).

3. ‘iść, biec bardzo szybko’: Darła na piechote (Fs).

DRZEWI przysł. ‘w nieokreślonej dokładnie przeszłości, w stosunkowo odległym od chwili mówienia czasie; dawniej; zob. też: PIYRWYJ w zn. 1.’: – Wiera, dobrze padocie, ze sie świat zmiynio. Drzewi to były casy inkse. – E, bo były, woda w Dunajcu biła wałami i piyniła sie jak w morzu, a dziś bodaśdzie po skolak na brzuchu przyjdzie na drugom strone (BalNS 64: Fr); A mój chłop jes taki, ze co wieczór rod godo figle. Całymi godzinami opowiada, jako to drzewi boginki dzieci odmiyniały, o topielcak, siodelkak i inkse takie (SpCzyt 148: Jw); (Fr, Jw).

DRZEWIANY przym. ‘wykonany z drzewa; zob. też: DREWNIANY w zn. 1.’: Budwanka drzewiano (matK: Fs); Cieśla drzewiane robi (matK: Fs); Budwanka dzieci kompać, drzewiano, z desek, teroz wana (matK: Fs); (Fs, Kc, Nd).

DRZEWIYJ przysł. ‘w nieokreślonej dokładnie przeszłości, w stosunkowo odległym od chwili

mówienia czasie; dawniej; zob. też: PIYRWYJ w zn. 1.’: Drzewiyj bywało (matK: Nd); ...to babówki, ale kołoce do sie ciasto na spodek, a na wiyrk sie do grule i omaści sie ty grule i kołoce, wycie, takie jako drzewiyj bywawało, dzisiok już mało tego jes (BubSpT 11: CzG); E! Jonek, Jonek! Dobrze wom tyz teroz, ale drzewiyj trza sie było dość uponiwyiwać i dość ugłoduwać, i po służbie uchodzić (KowPluc 46: Jw); Drzewiyj, kiedy owce zimuwali do Bozego Narodzynio na polanak, a zganiał je dopyrz we Wilijom, juhasi śli bez cały kościół i naokoło óttorza, jak było ofiaruwanie i składali ofiary (NaSp 31: 9: Jw); (CzG, Jw, Nd).

DRZEWIYNY przym. ‘wykonany z drzewy; zob. też: DREWNIANY w zn. 1.’: Drzewiynne wiadro (matK: Rp).

DRZEWNIOK rz. mnż ‘wóz z drewnianymi osiami (dawniej też z nieokutymi kołami); zob. też: DREWNIOK; ☞ Tabl. III’: Drzewniok || drewniok (matK: Kc).

DRZEWNY przym. ‘od rz. DRZEWO’: Drzewny popiół (matK: Fs); Drzewny klyj (matK: Fs).

DRZEWO I rz. n

1. ‘rosnące drzewo liściaste lub szpilkowe (bez rozróżnienia)’: Drzewo inkse, Strom – owocowe drzewo (matK: ŁW); Konary z drzew liściastyf, gałynzie – z drzew iglastyf (matK: ŁW); Poseł do lasa drzewo ścinać (matK: CzG); Smykiym drzewo ciongnione, wlece sie po ziymi (matK: ŁN); Suchorz – drzewo uskniynte (matK: Dr); Drongiym dźwigo sie drzewo (matK: Fr); Cetyna na drzewie (matK: Fr); Zołna w drzewie wybije dziure (matK: Fs); – Wy z hajcym pobierecie se zaś nojlepse drzewa, a nom zostanom choćjakie. Hajcy i pinionzki za swojom służbe dostanie i sucharze na polynie jesce mu przycynicie. Tak wej nojlepi – wycedziył Jaś (SpCzyt 111: Nd); (ogsp.).

☞ W Wigilię w związku z pieczeniem ciast gospodyni powinna obłapić wszystkie drzewa owocowe w ogrodzie, mając ręce oblepione ciastem: Zawse śli do ogrodu, obłapiać jabłónki, obłapiali te jabłónki z tym ciastym, z tom rynkom umocanom z tym ciastym, godali do nif: jabłónecki, cobyście nom rodziły, śliwecki, cobyście piykne były. Chodziyli z totym po tym ogródku i te rynki musiały być telo umocone w tym cieście, zeby wystarczyło na sićkie drzewa, jakie som w ogródku, jakie rodzom owoce (pmBarnasz: Fr).

2. bud. ‘pojedynczy, gruby kłoc drzewa, zwykle jako element konstrukcji budowlanej’: Istyk, co sie drzewo łupi (matK: Nd); Splawac || tratwiorz, co spływoł drzewo (matK: Fs); Burty to som drzewa

w stajni koło ściany (matK: Fs); Ostatnie drzewo, co sie pod dafzwiynzuje, to wiynźba (matK: Fs); Sromb – ostatnie drzewo pod dachym (matK: Kc); Sromb – nad stodołom drzewo takie zawiysonie (matK: ŁN); I tako była kolyjność, kiedy juz były drzewa przigotuwane na kupie w odpowiednim miejscu, stawiało sie dwie kobylice na wysokości seśdziesiynciu centymetrów. Natulało sie drzewa przeznaczone na tragarz, uśtywniało sie go dwoma klamrami, zeby go przimocuwało do kobylice (Iwan 44: Nd); [– Drzewo jest, nad oknami jest...] – Ocap. [– I potem jeszcze jedno drzewo] – Idzie jesce jedno. Idzie jesce jedno, ktore wionze sićko jesce pono... tyn ocap powinyn być cały, coby trzymał całość tego domu. No potym my kładli te, tragarze, tragarze, co były juz wsuwane, w dōma je było widać. No, a potym jesce sło jedno drzewo i ta drugo powala juz sła z ciynksyf drzew, coby óno nie przepuscało od razu bezpośrednio... (Kc); (ogsp.). [drewo – CzG]

DRZEWO II rz. n, blm, bud. **‘materiał budowlany, stolarski, opałowy itp., pozyskany z kłosa ściętego drzewa; drewno’**: Kołowrotek z drzewa (matK: Tr); Paprzica je wdłubano w drzewie (matK: Nd); Porznione kawolki drzewa (matK: Łp); Budwanka z drzewa, z dongów (matK: ŁN); Srombek z drzewa (matK: ŁN); Ter na drzewo, coby nie było zgnite, coby grzyb nie chycił (matK: ŁN); Terym sie farbi wóz; to sie wyteruje, coby dluzyj trzymało drzewo (matK: Fr); Miywało sie cyrpoki z drzewa wydłubane (matK: Fr); Jasiyniowe drzewo (matK: Jw); – A godało sie na takie kawolki drewna, ftorymi sie polyło w piecu? – No drzewo do piekarnika, to juz było narombane takie dluzse, noji to było wysusone i trza było suchym tym drzewym polić w piekarniku. – Nie godało sie klubry? – Nedy klubry, to były klubry, były normalne do... na klubry sie godało to, co sło pod blache, a do piekarnika, no to juz sie wołało: prziniyś ta drzewa do piekarnika, to juz my wiedziały, ze trza dlugse, to były dlugse, dlugse klubry. Do piekarnika były dlugse te klubry, nale grube nie były, bo zeby sie to sybko spolyło, niy? (MMilMCK: Nd); – Wiys, dy jo ojcu nie zowidzym, ale tak siedzieć darmo, to if przecie piyknie zmierzi. Mogliby choć drzewa prziniyś, patyków naciupać, gnój wyrzucić ze stajni. Przecie roboty jes moc (BalSKD 97: Fr); (ogsp.).

zob. fraz.:

BAZICKOWE DRZEWO

DWOJAKIE DRZEWO

KASTA NA DRZEWO

KRYNTE DRZEWO

KRZEMIYNIASIE DRZEWO

MAJOWE DRZEWO

SPODNIE DRZEWO

WONGLE Z DRZEWA

DRZIĆ SIE zob. DRYĆ SIE

DRZIMAC rz. mos

1. **‘człowiek zapadający często w drzemkę’**: (GrJ-MSp 176).

2. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie powolnym w pracy, nienadążającym z pracami w gospodarstwie’**: (GrJ-MSp 225).

DRZIMACKA rz. ż **‘drzemka; zob. też: DRZIMKA’**: (GrJMSp 176).

DRZIMAĆ cz. ndk **‘ogpol. drzemać’**: Na stojoncku drzimie (matK: Dr); Stale drzimie, nie bar jakisi zdrowy (matK: Rp); Biydnicza juz drzimie na stole (matK: CzG); Franek i Stefon drzimali na pościółce, mnie spanie nie brało, tof se umyśłoł, ze zakła dowarzom sie grule, wysiubiksujom se stare oficerki po dziadkowi, bo i tak inksyf boganci ni mom, a fciolęf po połedniu dziesi wyjś z chłopcami na dziedzine (PrP 2017: 241: Nd); (CzG, Dr, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).

DRZIMAĆ SIE cz. ndk **‘kogoś ogarnia senność i przysypia’**: Drzimie sie mu do spanio (matK: Fr); Drzimie sie mi (matK: Łp, Tr); Waluś ułożył sie na kabocie na środku fury i usnół. Dojyzdzalimy do wonwozu i choć tyz mi sie drzimało, tof musiol dać poziór, zeby omijać samorody (SpCzyt 143: Nd); (CzG, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

DRZIMAŁA rz. ż **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o osobie powolnej w pracy’**: (GrJMSp 225).

DRZIMKA rz. ż **‘ogpol. drzemka’**: Drzimka || drzimota (matK: Fr). [drzimacka]

DRZIMNÓĆ cz. dk **‘zdrzemnąć się’**: No, no a wilk w dziyń i w nocy ocala, to juz fto pilnuwoł, to w całom noc chodził koło kosaru i, i no ani nie drzimnół, ani cy loło, cy, cy, cy ładnie było to, no trza było, no stoć nad nimi. To, to był chlyb taki, no przekichany! (RnS 40–41: CzG).

DRZIMOTA I rz. ż

1. **‘senność ogarniająca człowieka’**: Drzimie, drzimote mo (matK: ŁN); Chyciła sie go drzimota (matK: Rp); Franek i Stefon przeżreli na ocy, pomalu siedli. Iście ta drzimota juz jym przesła. A matka zrucyli lym chustke odziywacke, sowali do sifonera i dali zawodziyli: – Nymcy po nocaf uciykajom, wóz za wozym, wziyni choćftorym świ nie cy bycka, ale rzodko. Jak zaś przidom toci drudzy, to juz zodnyj gadzie nie przepuscom, wsićko

weznom (PrP 2017: 241: Nd); (Fr, ŁN, Nd, Rp, Tr).
[drzimoty – Jw]

2. *tkac.* ‘skrzyżowanie nitek przy zwijaniu na HO-SPLU’: (matK: Fr).

DRZIMOTA *II rz. mos* ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie powolnym w pracy, nienadającym z pracami w gospodarstwie’: (GrJMSp 225).

DRZIMOTY *rz. nmos* ‘senność ogarniająca człowieka; zob. też: **DRZIMOTA**’: *Wcora mnie wziyny strasne drzimoty, ległak na pościyl, a dzieci ta tyz fnet popraskalo. Lampa zgasła, bo chybał gaj-su, neji w całyj izbie zrobiło sie ciymno. Kie stary obocół, ze sička śpiom, pozrucół portki, kosule i natar sie okowitom. Słysałak na spaniu, jak zbyrcoł na sklonkak, nale przestoł* (SpCzyt 148: Jw).

DRZIMUWAĆ *cz. ndk* ‘drzemać’: *Mortkoj, mortkoj nie drzimuj* (matK: Tr).

DRZISNÓĆ *cz. dk* – **DRZISTAĆ** *ndk* ‘powiedzieć coś głupiego, nieistotnego, nie w porę’: *Co wom sroka drziśnie na ozór, tobyście robiły* (matK: Kr).

DRZISTAĆ zob. **DRZISNÓĆ**

DRZISTÓWKI *rz. nmos* ‘śliwki mirabelki’: (CoWś 208).

DRZIZDZELINA *rz. ż* ‘drobno urąbany kawałek drzewa przeznaczony na rozpalkę’: *Drzizdzeliny* (matK: CzG).

DRZIZDZYĆ *cz. ndk*

1. ‘rozrywać na kawałki, rozdrabniać’: (CoWś 168).
2. *kuch.* ‘jeść łakomie’: (CoWś 168).

DRZIZGA *rz. ż* ‘mały, szpiczasty kawałek drewna (czasem szkła, metalu) podobny do igły; drzazga’: *Drzizga jak do palca wlezie* (matK: Jw); *Drzizga || trzoska* (matK: CzG); *Drzizgi ciynkie i to sie podpoli* (matK: Dr); *Drzizga – odscypi sie takie z drzewa* (matK: Fr); *Drzizga to sie wbije do palca* (matK: Kc); (ogsp.).

⊗ Podczas wyprowadzania zwierząt na targ, gospodarz powinien przestąpić próg obory prawą nogą, a prowadząc zwierzę, powinien trzymać powróz prawą ręką. Z poręczy każdego z mijanych mostów dobrze, żeby zabrał do kieszeni trzy drzazgi. Ile uzbiera drzazg, tylu będzie miał kupców. Po drodze zbiera też proch z rozstajów i podrzuca nad zwierzęciem, ile tego prochu jest, tylu jest kupców (PmJanicka).

DRZIZNÓĆ *cz. dk* ‘wydać dźwięk, wypróżniając się’: (KorpSp: CzG).

DRZWI *rz. nmos, bud.* ‘drzwi w domu, stajni, stodole, a także w samochodzie, w autobusie; drzwi; zob. też: **DŹWIYRZE**’: *To juz jak drzwi stojom ocapić trza* (matK: Tr); *Trzasność drzwiami*

(matK: Fr); *Drzwi zawarte* (matK: Jw); *Filungowe drzwi* (matK: Nd); *Ocap – piyrso belka ponad drzwi* (matK: Łp); *Drzwi ocapić trza* (matK: Tr); *Ocapy to juz jak drzwi stojom, ocapić trza* (matK: Tr); (ogsp.).

DRZWICKI *rz. nmos, now.* ‘ogpol. drzwiczki’: – *A był taki dwucynściowy mebel stojoncy na sićkie te naczynia kuchynne? – Taki (półka, kredens) to w półce, łyzki to narzyndzia takie trzymało sie sićko w półce, my to nazywali kredyns. – I to miało szuflady? – Miały szuflady dwie, i na dole zaś drzwicki, i u góry drzwicki. Nad szufladami, a nad tymi szufladami był kawołek takiego blatu tak cosi zrobić cy co, to juz na tyj półce móc zrobić* (MMilMCK: Nd); (ŁN, Nd).

DRZWICKI WYCIEROWE ‘drzwiczki w przewodzie kominowym, przez które wymiata się sadzę; zob. też: **WYMIOTAC**; ⊗ **Tabl. II**’: *Wymiotac || drzwicki wycierowe* (matK: ŁN).

DRZWIOWY *przym.* ‘od rz. **DRZWI**’: *Słupki oknowe, drzwiowe || fырztoki* (matK: Fs).

DRZYNIÓWKA *rz. ż, bud.* ‘deska wycięta ze środkowej części pnia’: (matK: Rp).

DRZYŃ *rz. mnż* ‘centralna część pnia drzewa; rdzeń; zob. też: **RDZYŃ**’: (matK: Rp).

DRZYWKO *rz. n*

1. ‘małe drzewo, zwłaszcza liściaste’: *W zimie zelorze śli rombać drzewo do lasu. Zelorz seś razy prze siebie móg prziiwyż na wozie drzewo na opał, ale za to musioł odrobić 3 dni przy sadzaniu drzywek w pańskim lesie* (SpCzyt 108: Nd); (Fr, Kc, Nd).
2. ‘bożonarodzeniowe drzewko (najczęściej jodelka, współcześnie też z tworzywa sztucznego), stawiane w domu w Wigilię i ozdabiane lampkami elektrycznymi (dawniej naturalnymi świeczkami), **WŁOSAMI ANIELSKI-MI** i innymi ozdobami; wokół pnia drzewka na gałązkach wieszane są jabłka; trzymane w domu do 2 lutego, tj. do święta Matki Boskiej Gromnicznej; zob. też: **CHOJINKA** w zn. 1.; ⊗ **Tabl. VI**’: *Robiymy drzywko, hej, robiymy cukierki, to ciostka, to jabłko, to bańki, włosy anielskie, a wiyncyj to ni ma* (BubSpT 99: Łp); *Starze dzieci, no to tu o drzywkak zbacujem, ubiyrjom stromcek. Za mojik młodyk rokók podłażnicka wisiła na środku izby; fto był bogatsy, to jom prziiwyroł jabłkami, opłatkami, fto zaś chudobniysy, ni mioł grajcarzika, gołom zawiysoł, podłażnicki wisiały na dół wiyrchowcym i gałynziami. A kiek mioł juz kielonoście rokók, dopiyrz wtedy przista do nos. Stromcek stoł wiyrchowcym do góry z tymi*

syćkimi paradami, jakie dzisiok momy (NaSp 31: 12: Jw); (CzG, Fr, Jw, Kc, Łp, Rp).

3. **‘drewniana obsadka pióra ręcznego, którym pisało się, maczając je w kałamarzu; zob. też: RONCKA w zn. 4.; ☞ Tabl. VI’:** Drzywko do piórka (matK: Kc).

zob. fraz.:

BOZE DRZYWKO

DUBELT*

zob. fraz.:

NA DUBELT

- DUBELTÓWKA** rz. ż **‘strzelba myśliwska o dwóch lufach’:** Tak zdjon tom dubeltówke z ramiynia i trzas roz, niy, nie trafiół go, tom kulom, co na dzika, tak ino wpadła kula miyndzy okna, ta jak otworzył z obu luf, bo ón miół takom dubeltówke, co na trzi lufy (BubSpT 32: Dr); (CzG, Dr, Fs). [dupeltówka – Kc; duplówka – Jw, Łp]

- DUBÓWKA** rz. ż **‘fajka z drewna dębowego’:** A za posym bedzies miół duhańziniok [sic], wielgi z rze-miyniami, przekolec miedziany, fajke dubówke i skłonecke, bo se potym popijecie, prowda, ze jacy wody, no ale to juz jacy tak bedzie jokoby gorzółka (ZGS-I: ŁN).

- DUBUŚ** wykrz. **‘okrzyk, którym przywołuje się gołębie’:** Dubuś! (matK: Nd).

- DUCAL** rz. ż **‘otwór wyrąbany w lodzie na rzece; przeręb; zob. też: DUCOL’:** W zimie ducal sie wykopało i w tyj ducali płókali, a, a w lecie, no to dobrze było na wodzie wy... wysiustać (RnS 183: Nd).

- DUCALA** rz. ż **‘otwór wyrąbany w lodzie na rzece; przeręb; zob. też: DUCOL’:** To jes właśnie w rzece tak, jak jes przerymbel teroz, niy? No to my nazywali ducala (KorpSp: ŁN).

- DUCEĆ** cz. ndk **‘ślęczyć’:** Duce po nocak (matK: Rp).

- DUCH** rz. mż **‘dusza zmarłego, ukazująca się żywym jako zjawa w postaci ludzkiej (niekiedy również zwierzęcej), czasem dająca znać o sobie tylko w formie wywoływanych odgłosów, powracająca do świata żywych, by prosić wybrane osoby o modlitwy, a zwłaszcza o uczynki, które byłyby zadośćuczynieniem za przewinienia popełnione za życia, bądź też by się mścić na żyjących za doznane krzywdy; z tych też powodów opowieści o widzianych duchach budziły wręcz paraliżujący strach’:** Klamke trzeba było mocno przycisnąć, to sie otworzyło. Noji my sie modliimy, drzwi sie otwierajom, drzwi sie otwierajom i siostry godajom: – Jantek idzie – bo Antoni było na imie tatowi. – Jantek idzie. – Noji to jo, jo wiym, ze to było, ze, ze naprowde,

ze to było, ze to ni mogły sie same otworzyć. – To był duf, no duchy som. Fto wierzi w Boga, to i w ducha musi wierzić (Kc); Bióły kón staje dymba przed mojymi, a te przekrzwie prógujom zaś uciekać. Pojonef, ze to cosi niepeć. Jak to duf, moze fcieć mnie zmamunić. Trza sie ratuwać, ale jak? Chy-ciylef do rynki Matke Boskom Skaplerznom, cof miół na łańcusku, na syji i od razu zaconef sie głośno modlić: – Paniynko Świynto, nie opuscoj mnie w złyj godzinie, Paniynko Świynto bydź przy mnie. Od ducha złego zachowoj Boze, niefmi Jezus dopomoze (SpCzyt 143: Nd); (CzG, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp).

☞ Do Świyntego Ducha nie spuscoj kozucha (matK: Dr).

zob. fraz.:

DUCH ŚWIYNTY

DUCHA OŚWIYCAĆ

NIECYSTY DUCH

OŚWIYCAĆ DUCHA

OŚWIYNCAĆ DUCHA

W IMIE OJCA I SYNA I DUCHA ŚWIYNTEGO

WIDZIEĆ {kogosi} W DUCHU

- DUCHA I** rz. ż **‘kolorowy łuk pojawiający się na niebie; tęcza; zob. też: TYNCO; ☞ Tabl. I’:** Tynco || ducha (matK: CzG).

- DUCHA II** rz. mż, blm **‘święto zesłania Ducha Świętego’:** Kagonki polom na Ducha (matK: Łp); Na Ducha watre polom na ubocy (matK: Tr); (Łp, Tr).

- DUCHAC I** rz. mos **‘osoba poruszająca miechem przy organach; zob. też: KALIKANT’:** Duchac – taki chłop, co ducho przy organie (matK: Nd); (Fr, Nd).

- DUCHAC II** rz. mnż **‘część DUD – krótka rurka drewniana lub kościana, służąca jako ustnik do nadmuchiwania worka powietrznego; ☞ Tabl. XII’:** (matK: CzG).

- DUCHAĆ I** zob. DUCHNÓC

- DUCHAĆ II** cz. ndk **‘jest wietrzna pogoda; wieje’:** Juz od rania tak ducho (matK: Jw).

- DUCHANIE** rz. n **‘kalikowanie’:** (matK: Fr).

- DUCHA OŚWIYCAĆ** **‘palić ogniska w Zielone Świątki (na pamiątkę zesłania na apostołów Ducha Świętego)’:** Ducha oświycajom (matK: Rp).

- DUCHNÓC** cz. dk – DUCHAĆ ndk

1. **‘o wietrze: dmuchnąć’:** Dusno, duchota tako, wiatier nie ducho (matK: Fr); Wiatier ducho || wieje (matK: Fs); Powicher ducho, świscy jaze (matK: Kc); Okiynica – całe okno sie zawre, jak wiatier ducho (matK: Kc); Podsiubitka, zeby wiatr nie duchoł na strzeche (matK: ŁN); Wiatier duchnół

od łańcuchók zimnyk skolnyk Tater, kie Symek Poluwac wysył przed chałupę z gwintówkom prze-wiysonom bez plecy i ostrom ciupagom w gorzci (SpCzyt 35: Rp); (ogsp.).

2. **‘wypuścić mocno powietrze z płuc’:** *Goronce, becie duchać* (matK: Kc); *Duchać, coby tyn ogiynić ozpaluwać* (matK: Dr); *Wdowa Regina samiucsko sama kopala bez watry. Duchała co fila w palce i poziyrała w góry, bo tam jyj jedyny synecek Micholek pos krowicki na polanie. Ale coż to był za pastyrz, kie to było dziecko* (SpCzyt 106: Jw); (Dr, Jw, Kc).
3. **‘wytworzyć silny prąd powietrza za pomocą odpowiedniego urządzenia’:** *Duchoł miechym* (matK: Fr); *Ducho organistowi* (matK: Fs); *Miyf, co ducho, ogiynić robi* (matK: Fs); *Miyf ducho* [w kuźni], *teroz elewator na prond* (matK: Fs); *Kalikant jes, co ducho* (matK: Kc); *Miechym sie ducho, elektrykom teroz duchajom* (matK: Kr); *Orgon, ducho sie miechami tyn orgon* (matK: ŁW); *Kalikuwać – duchać przy organie* (matK: Nd); *Duchac – taki chłop, co ducho przy organie* (matK: Nd); *Miyf miał taki ze skóry zrobiony, co rynkami duchali. Rusoł tak i to powietrze sło do tego ogniska. I potym w tym ognisku zarzyło sie tak na cyrwono, co zelazo rozpaluwali, neji klepali* (pmJerd: Fr); (ogsp.).
4. **‘dmuchnąć w instrument dęty’:** *Wiys, Zośka – godo mamie – tego roku to na mój weru i trombace po słowiński trombiyli. Nie godojze, Hanka – gwarzima. Tromba cy polsko, cy słowiński, to i tak po swojemu trombi. – Hej, nie godoj – sprzeciwiła sie ciotka – bo to tyż od tego zolezy, fto do niyj ducho, a duli Słowiocy* (NaSp 28: 5).

DUCHOTA rz. ż

1. **‘o sytuacji, kiedy powietrze jest parne i ciężko się oddycha’:** *Dusno, duchota tako, wiater nie ducho* (matK: Fr).
2. **‘kaszel’:** *Choć nie chodziła duzo do skół, znała sie na zielaf. Wiedziała, fto na zołondek, fto na duchote i na wseliniejakie inkse chorości* (SpCzyt 135: Nd); *Leć do japytyki i kup sirup na duchote* (MWan: Nd); *Grzychów wiyncyj ni mom, bofsie zbiyrła – bof nie zabiła nikogo, racyj zefnikomu nie ubliżuwała, ino casym zef na tom Mandzie z brzyzku wselijako nadawała: a za to, ze kiedysik pasła na nasyj roli, to niefjom całe lato zołondek boli, niefjy smród nogi powykryno, a duchota niefjom całom noc myncyj! Wiyncyj grzychów nie pamiyntom, moze lepiyj, mój ksiyndzosku, spowiadać sie ni mom z cego. Bedym kończyć juz po troske, nie zrobiłajef nic złego. Chwała nief*

bedzie Panu Bogu za to, zef pogodać mogła, Synowi i Świyntymu Duchowi, ale i tak o Hance to sićko powiym Jasiowi! Jamyn (pmJerd: Fr); (Fr, Fs, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd).

3. **‘choroba objawiająca się kłopotami w oddychaniu, dotykająca ludzi, czasem też konia; zob. też: ASTMA’:** (matK: CzG, Fr, ŁN, Tr).

DUCHOWNI KUMOTROWIE ‘KUMOTRZY, którzy nawzajem trzymali swoje dzieci do chrztu’: *Duchowni kumotrowie: tyn temu nosiół dziecko i tyn temu tak samiucsko* (matK: Rp).

DUCHOWNY przym.

zob. fraz.:

DUCHOWNI KUMOTROWIE

OSOBA DUCHOWNO

DUCH ŚWIYNTY ‘trzecia Osoba Trójcy Świętej’:

Bóg Duk Świynty (matK: Rp); *Pieter popatrzoł wartko bez okiynko i widzi, ze w rzeczy matka jego w piekle. Ón ta juz wiedzioł, co trza zrobić. Nie posłał ani do Poniezusa, ani do Boga Ojca, ani do Ducha Świyntego, ba prosto polecioł do Matki Boskiyj i juz z pola krzycioł: – Matko Bosko, ratujciez, bo moja matka w piekle!* (SpCzyt 26: Jw); (Fr, Jw, Rp).

DUCIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas. DUC w zn. 5.’:** *Ducie, duje jom* (matK: Łp).

DUKAC zob. DUCNÓC

DUCKIYM przysł. **‘koniecznie’:** *Tyn teroz [ksiądz], co prziseł taki jedyn, ón duckiym fciół, zeby to na poły po polsku śpiywać. A to ludzie nase nie fcieli przistać. I z tego potym tako bałamuta powstała* (BubSpT 95: Kr).

DUCLA rz. ż **‘otwór wyrąbany w łodzie na rzece; przerębel; zob. też: DUCOL’:** (SSWG 8).

DUCNÓC cz. dk – **DUKAC** ndk **‘uderzyć w coś łbem, rogami’:** *Ducnie krowa* (matK: ŁN); (ŁN, Nd).

DUCOL rz. ż **‘otwór wyrąbany w łodzie na rzece; przerębel’:** *To dzie ducol była, to tam narożywały baby, jak smaty prały i tyn łód był coraz hrubsy, to choćkiyndy był i na meter hruby. To rombali, takie okrutne skrzizale, wozyli tamok, potym na włókaf znosiyli we dwof tam do tyj piwnice. Te lody układali i oni tam mieli totom, to miyso, co, co zabijali, nazabijali, to długo przetrzymowali w lecie tamok* (RnS 158: ŁN); (Kc, Kr, ŁN, ŁW, Tr). [**du-cal** – Nd; **ducala** – ŁN; **ducla; ducola** – Nd]

DUCOLA rz. ż **‘otwór wyrąbany w łodzie na rzece; przerębel; zob. też: DUCOL’:** *Nojgorzi było w zimie. Płókałaf w ducoli, rynki piekły od zimna. Trza było tyż uważować, zeby cegosi nie utopić. Roz mi sie przitrafiło, zef utopiła uciyrok. Nie dostałaf za to bez dwa tyżnie ani grosia, choć i tak*

malućko płacyli (SpCzyt 82: Nd); *Wojtek: A jo musioł pomagać kormić, od nosynio wody z ducole jaze rynki mi owisły Dziadek: A w dóma ni ma wom rady!* (Czard 44: Nd).

DUĆ cz. ndk

1. **‘o wietrze: mocno wiać’**: *Duży wiatr duje* (matK: Nd); *Wiatr mocno duje* (matK: Rp); *Był już prawie koniec jesieni. Od zachodu duł zimny wiatr, przeganiał ze śniegiem i z krupami chmury po niebie, jakby był wściekły* (SpCzyt 106: Jw); (Jw, Łp, Nd, Rp).
2. **‘dmuchając, napęlić coś powietrzem’**: *Musiś mocniy, chłopce, duć, bo tego balona nigdy nie nadajes* (pmMich: Fr).
3. **‘poruszać miechem kowalskim, powodując powstanie strumienia powietrza podsycającego ogień na palenisku’**: *Miechym duje* (matK: Fs).
4. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: uciekać, wiać’**: *W Nowym Torgu na jarmaku pod jednym i drugim pazuchom po metrze polskik zużli dzwignół. Kie potym ś nimi prasnół, to Żydki fcieli nogi potracić, telo duli* (SpCzyt 46: Rp); *We wilijom Łuce włożół gornek na głowe i poseł na krzizowe drógi. Słaby, bo słaby był, ale sie dzierzół. He, Jazus Maryjo, z kozdyj strony jedna leci, carownice zatracone, wysyczajom zymbiska i jyncom jak kobyły, ino wiatr duje za nimi, tak wywijajom kieckami* (BalNS 34: Fr); (CzG, Fr, Jw, Łp, Nd, Rp, Tr).
5. **‘w przewodzie pokarmowym człowieka lub zwierzęcia nagromadziło się sporo gazów, które, nie mogąc uciec, powodują wzdęcia prowadzące nawet do śmierci’**: *Duje jom* (matK: Jw); *Pucyc krowie do boków, zeby jom przestało duć* (matK: Dr); (Dr, Jw, Łp).

DUĆ SIE cz. ndk **‘nie odzywając się, okazywać, że jest się mocno obrażonym’**: (plBłachut: Fr).

DUDEK rz. mż **‘rzadki gatunek ptaka o charakterystycznym czubie, objęty ochroną gatunkową; dudek (*Upupa epops* L.)’**: *Dudki na głowie majom koruny* (matK: Fs); (CzG, Fs, Łp).

DUDKI rz. nmos **‘z nacechowaniem emocjonalnym o pieniędzach’**: *Dudki || grosie || piniondze* (matK: Kc); *Dej mi chlyb [w sklepie], jak pojady z zarnym, to ci dudki doniesym* (matK: Łp); *Downo mówiyli dudki* (matK: Jw); *Dudki || piniondze || grajcary* (matK: ŁW); *To były duże dudki wtedy* (matK: Rp); *Chodziół do sklepu na zakupy z wielkom torbom, dzie mioł dudki i kartecke, co mo sklepnik do tyj torby dać* (SpCzyt 132: Jw); *Cymuz dzisiok jedyn z drugim tak dokazuje? Bo som dudki i to ciynskie, i to jesce wiyncyj niz trza!*

Ni ma to jako teroz – siedzi se taki na pniocku, popijo „Łyski”, a nie jakom plónizne zodnom i te wyciongi z banku co chwilecka ino pobiyro (plBiz: Fr); *Gótką była scyro, dała jyj pojeś, monki na placek, krup, gruli troche. Fciała jyj dać jakiś grosik, ale miała hrube, to posły zmiynić do karcmy u Zyda. Wypiyły po decy, coby sie troche ozgrzoć. Gótką jyj dała ftorysik grosicek, a ta z uciechy wraziła pod cycek. Wiycie, dudki som zawse syrcu miyle* (BrzyzKrz: Kr); (Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp). [**dukaty** – Rp; **grajcary** – ŁW; **grosie** – Kc, Nd; **pinionzki** – Nd]

zob. fraz.:

CIYNZKIE DUDKI

DUDKUWAĆ cz. ndk **‘tłumaczyć coś komuś, nakłaniać go do czegoś’**: (plBłachut: Fr).

DUDLATY przym. **‘o drzewie: zgniły, spróchniały w środku; zob. też: DUDŁAWY’**: *Dudlate drzewo* (matK: Fr).

DUDŁA rz. ż

1. **‘dziupła w drzewie; zob. też: DZIUPŁA’**: *Dudła || dudło* (matK: Fs); *W oborze Ganobowej zostało prózno jak w dudle. Okrusyny chleba nie było do ust włożyć* (BalSKD 22: Fr); (CzG, Fr, Fs, ŁN).

2. **‘wypróchniałe drzewo’**: *Kadlub z dudły* (matK: Nd).

DUDŁACHA rz. ż **‘odgłos dudnienia’**: (matK: Fr).

DUDŁAWY przym. **‘o drzewie: zgniły, spróchniały w środku’**: *Dudławe drzewo* (matK: ŁN); *Dudłowate || dudławe* (matK: Fr); (Fr, ŁN, Łp). [**dudlaty** – Fr; **dudłowaty** – Fr, Fs]

DUDŁO rz. n **‘dziupła w drzewie; zob. też: DZIUPŁA’**: *Dudło wytlale* (matK: Fr); *Dudło w drzewie* (matK: Fr); (Fr, Fs).

DUDŁOK rz. mnż **‘dziupła w drzewie; zob. też: DZIUPŁA’**: (matK: CzG).

DUDŁOK REGIMENSKI **‘fajtłapa, oferma (pierwotnie w dawnym wojsku austriackim: oferma pułkowa)’**: – *Dudłoku regimieński, dzie sie podziała Piyntoska? Nofajniyjsie mlyko miała! – zarwał na pastyrza. Jonek niewiele myślonc, wzion nogi na ramie i wiyncyj go nie widzieli* (BalSKD 69: Fr).

DUDŁOWATY przym. **‘o drzewie: zgniły, spróchniały w środku; zob. też: DUDŁAWY’**: *Dudłowate || dudławe* (matK: Fr); *Środek wydłubali, dudłowate było [o pniu]* (matK: Fs); (Fr, Fs).

DUDNIEĆ cz. ndk

1. **‘wydobywają się, rozlegają się niskie, przytłumione odgłosy’**: *Tu potym przisły Ciechy do nos, zrobili radyjo takie staroświeckie, wiycie. Jednom obońke położyli w izbie, a drugom tam, a nadali do tyj obońki, to tak dudniało w tyj*

obońce, wiycie, ze to radyjo; co mlyko wozyyli, takie obońki były (BubSpT 9: CzG); (CzG, Fr, Fs, Łp, ŁW, Nd, Tr).

2. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: mówić za dużo’:** *Dudni, kie duzo godo, ni moze to dudniynie skóńcyć* (matK: ŁN).

zob. fraz.:

JAZ DUDNI

DUDNIYNIE rz. n **‘czyjeś męczące gadanie’:** *Dudni, kie duzo godo, ni moze to dudniynie skóńcyć* (matK: ŁN).

DUDRAC rz. mos **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie mówiącym za dużo’:** (GrJMSp 238).

DUDRACKA rz. ż

1. **‘powolna, żmudna praca; też: praca wymagająca cierpliwości i precyzji; zob. też: DUDRANINA’:** *Dudracka* || *dudranina* (matK: Tr); (ŁN, ŁW, Tr).
2. **‘z niechęcią o kobiecie mówiącej za dużo’:** (GrJMSp 238).

DUDRAĆ cz. ndk

1. **‘z emocjonalnym nacechowaniem: grzebać w czymś, przerzucać coś, zwykle rękami, w celu odnalezienia czegoś, robiąc przy tym zwykle nieporządek; szperać’:** *Telo seleści, a dudro w tyj baksie, ze juz ni mozym wytrzymać* (CoWś 272: Nd).
2. **‘robić coś wolno; guzdrać się’:** *Coz telo cosi tam dudrzes?* (matK: Dr); *Dudro tak, dudranine mo* (matK: Nd); (CzG, Nd, Rp, Tr).

DUDRAĆ SIE cz. ndk **‘robić coś zbyt wolno; guzdrać się’:** *Dudro sie tyz* (matK: Tr); *Dudrze sie* (matK: Fs); (Fs, Tr).

DUDRANINA rz. ż **‘powolna, żmudna praca; też: praca wymagająca cierpliwości i precyzji’:** *Dudranina tako* (matK: Nd); (Fs, Kc, ŁN, Nd, Tr). [*dudracka* – ŁN, ŁW, Tr]

DUDROK rz. mos **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie powolnym w pracy, nienadążającym z pracami w gospodarstwie’:** (GrJMSp 225).

DUDY rz. nmos, muz. **‘pasterski, dęty instrument składający się z worka powietrznego napęnianego DUCHACEM, BONKA, wydającego burdonowy dźwięk, oraz z GAŹDZICY – piszczałki z dekoracyjnym elementem w postaci głowy kozy; ☉ Tabl. VI’:** (matK: CzG, Kc, Rp). [*kobza* – Fr, Łp]

DUE **‘element wyliczanki’:** *Ene, due, rabe, połknół Chińcyk ziabe, a ziaba Chińcyka, co z tego wynika* (Gry 74: ŁW).

DUES*

zob. fraz.:

AMYN DUES

DUFNY przym. **‘zarozumiały, pyszałkowaty’:** *Dufny* || *zadufek* (matK: Nd).

DUHAN rz. mnż, daw. **‘tytoń do fajki’:** *Nakłod duhanu do fajki* (CoWś 228: NB); *Dziadkowi trza kupić duhan* (MWan: Nd); *Ale dostał sie do niewoli taliańskiyy. Tam mu było okrutno biyda. A kie sie roz prziznoł, ze je ze Śpisa, zaroz go dali ku cieskim legionarzom. Hej! Prowda! Zaroz mu było lepiyy. Bo jedzynio, duhanu, rumu, aj rumu było doś* (NaSp 39: 12: Jw); (Jw, NB, Nd, Rp, Tr).

DUHANDZIOK rz. mnż

1. daw. **‘woreczek na tytoń uszyty ze skóry, z baraniej moszny lub zrobiony z pęcherza moczowego, zawiązywany u góry rzemykiem; zob. też: KAPCIUCH; ☉ Tabl. VI’:** *Duhandziok z baraniego jojecka – barana oskórujom i tyn jajceek* (matK: ŁN); (ŁN, Tr).
2. daw. **‘woreczek na pieniądze uszyty z żółtka cielęcego; ☉ Tabl. VI’:** (BaLNPK 49: Fr); (SSWG 8); (matK: Fr). [*dukandziok*]

DUHAŃDZIOK rz. mnż, daw. **‘woreczek na tytoń uszyty ze skóry, z baraniej moszny lub zrobiony z pęcherza moczowego, zawiązywany u góry rzemykiem; zob. też: KAPCIUCH; ☉ Tabl. VI’:** *Duhańdziok z macharziny świni* (TPPG I 59: ŁN); *Miechurek* || *duhańdziok z barana, z cynści jojkowyj* (matK: Tr); (CzG, Fr, Kc, ŁN, Tr).

DUHAŃSIOK rz. mnż, daw. **‘woreczek na tytoń uszyty ze skóry, z baraniej moszny lub zrobiony z pęcherza moczowego, zawiązywany u góry rzemykiem; zob. też: KAPCIUCH; ☉ Tabl. VI’:** (matK: Fs).

DUHAŃŚNIAK rz. mnż, daw. **‘woreczek na tytoń uszyty ze skóry, z baraniej moszny lub zrobiony z pęcherza moczowego, zawiązywany u góry rzemykiem; zob. też: KAPCIUCH; ☉ Tabl. VI’:** (matK: ŁW).

DUHAŃZINIOK rz. mnż, daw. **‘woreczek na tytoń uszyty ze skóry, z baraniej moszny lub zrobiony z pęcherza moczowego, zawiązywany u góry rzemykiem; zob. też: KAPCIUCH; ☉ Tabl. VI’:** *A za posym bedzies miol duhańziniok [sic], wielgi z rzemyiniami, przekolec miedziany, fajke dubówke i skłonecke, bo se potym popijecie, prowda, ze jacy wody, no ale to juz jacy tak bedzie jakoby gorzółka* (ZGS-I: ŁN).

DUHAŃŹNIAK rz. mnż, daw. **‘woreczek na tytoń uszyty ze skóry, z baraniej moszny lub zrobiony z pęcherza moczowego, zawiązywany u góry**

rzemykiem; zob. też: KAPCIUCH; ☞ Tabl. VI': Duchañżniak || macharzina (matK: ŁW).

DUHAŃŹNIOK rz. mnż, daw. 'woreczek na tytoń uszyty ze skóry, z baraniej moszny lub zrobiony z pęcherza moczowego, zawiązywany u góry rzemykiem; zob. też: KAPCIUCH; ☞ Tabl. VI': (matK: CzG, Jw, Nd).

DUJAWA rz. ż 'intensywne opady śniegu połączone z silnym wiatrem; zawierucha, zamieć śnieżna; też: bardzo silny wiatr bez opadów śniegu; zob. też: DUJAWICA': (matK: CzG).

DUJAWICA rz. ż 'intensywne opady śniegu połączone z silnym wiatrem; zawierucha, zamieć śnieżna; też: bardzo silny wiatr bez opadów śniegu': Kie przidzie dujawica i scypie po palcack, to sie opatułym holstufym i mogym iś na zwiady, co sie na dziedzinie dzieje (pmKosz: Jw); Góry zawse przicongały śmiałyk ludzi, takik, co to sie nie boli ani wilka, ani niedźwiedzia. Nie strasno im była zima i dujawica, latośnio spiykota cy burza z pieronami (SpCzyt 88: CzG); (CzG, Jw, Łp, Rp). [dujawa – CzG]

DUKANDZIOK rz. mnż, daw. 'woreczek na pieńiędzy, uszyty z żołądka cielęcego; zob. też: DUHANDZIOK w zn. 2.; ☞ Tabl. VI': (SSWG 8).

DUKATY rz. nmos 'z nacechowaniem emocjonalnym o pieniądzach; zob. też: DUDKI': Skond tele dukaty mo? (matK: Rp).

DUKOT rz. mż, daw. 'złoty pieniądz z dawnych czasów; znany przede wszystkim z legend o zakopanych, ukrytych w KOTLIKACH skarbach zbójnickich; ☞ Tabl. VI': W drugi dziyń, kied baba izbe pozamiatała i otwarła dolecek, zeby te śmieci tam zmiyś, patrzy i ocom nie wierzi: dolecek był pełny piniyndzy: dolarów, dukatów i grajcorzi (SpCzyt 80: ŁW); Tak mieli jedne ławke przed oknami (obłokami) bez jorek, tak nawionzali dukotów do wynzła. Położyli ku ty ławce, kie ón pudzie od nos, to te piniondze nojdzie, co przecie bedzie miał do swojy śmierci za co żyć (MalPS 134: Jw); Grófse ino cygar w gymbie poprawioł i przypatruwoł sie na becółke, cy je cało. A było w niyj pełniuko dukotów, nazbiyranyf z porcyje po dziedzinaf spiskif. Wlecymboga dojechali pod niedzicki zomek dolinom, kie zbójnicy uwijali sie brzezinom (BaLSKD 86: Fr); (Fr, Jw, ŁN, ŁW).

DULAR rz. mż

1. 'ogpol. dolar amerykański; symbol upragnionego bogactwa; ☞ Tabl. VI': Pisom, pošlom packi, dulary [o krewnych z Ameryki] (matK: Kr); Nazarobioł w tyj Amaryce dularów i wrócioł sie du dómu, a teraz sie stawio hań za drógom (matK: Fr);

Syćkie groty sie syło samemu w chałupie, nie trza było do Miasta jeździć. To sie lynu zasiolo i płótno ś niego zrobiło, to owce ostrzigo i sukno było, tak ze my se sami radzyli, a kie my Ameryke uwidzieli, to my ino na dulary cekali i potym do Miasta gnali, skóńcyło sie sioce lnu, jesce owcom welne to sie potym moto, bo skarpetki na jarmaku idom (pmKosz: NB); Jak tam mojj kolezianki babka była w Ameryce, no to im posyłała dulara... dulary, no to se kupyli telewizór. To pół wsi chodziło, bo godało, ze idymy na kino do, do Jantka. No to cłowiek sie hańbiył, ale nieroz jak sie fciało cosi widzieć filmy, no to my sły na te filmy i, i my sie ciesyły, ze juz my były na, na, w kinie [śmiech]. A to był telewizór [śmiech] (Kc); (ogsp).

2. 'dawna moneta srebrna, będąca w obiegu do 2. połowy XIX w.; zob. też: TALAR w zn. 1.': – Kielo fces za te trzewiki? – Morcin nie wiedzioł, kielo powiedzieć i godo: – Moze mi pon do styry dulary? – Panu sie nie podobały trzewiki, rozezłocioł sie i powiado: – Jo za styry dulary trzewików nie fcym (BaLS 120: Fr).

DULAREK rz. mż 'zdr. od rz. DULAR': Tam [w skrzyni] casym mieli i dularki, cy co, to tam trza było zamknóć (MMilMCK: Nd).

DULDAĆ cz. ndk 'pić łąpczywie, dużymi łykami, wydając przy tym charakterystyczny odgłos': Kieloz juz tyf piw wyduldoł? Nic ino duldo i duldo! (matK: Fr); Juz mo piynć roków, a duldo flaske z mlykiym (CoWś 168: ŁN); (Fr, ŁN).

DUMA rz. ż 'poczucie własnej godności': Jo o swojy dumie by nie seł [tylko ktoś mu doradził] (matK: Łp).

DUMACKA rz. ż 'przemysłenia': (matK: Fr).

DUMAĆ cz. ndk 'rozmyślać, zastanawiać się nad czymś, przemyśliwać': Nad cymsi dumie (matK: Łp); Zadumany, dumie se cosi (matK: Fs); W zeleżnicy nic z kameratami nie ozprawioł, ino se dumoł i ciesół sie, jak to be dobrze posiedzieć z Justynkom choć pore dni, pocieszyć sie, porozmowiać. Przecie to był lo niego pocontek zycio (BaLSKD 102: Fr); W sobote, kied nad cymsik strasnie medytuwoł, prziseł ku Niemu janiół. Wpatrzył sie w zamyśłonego Pana Boga i zagaduje do Niego: – Panie Boze, a nad cymze tak dumiecie? – E, bo mom strasne utropiynie (SpCzyt 23: Kr); (CzG, Fr, Fs, Kr, Łp).

DUMNY przym.

1. 'w znaczeniu ogólnopolskim': Ale wiyrś Walyn tego Plucińskiego daje przecie nadzieje, ze musi nodyjs cas, ze beme dumni ze swoji mowy, ftorom włodome (NaSp 41: 20).

2. 'zamyślony': (matK: Łp).

DUNAJ rz. mż, past. 'popularne imię pasterskiego psa owczarka podhalańskiego': (matK: Rp).

DUNDA rz. ż 'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku nadąsanym, naburmuszonym': (matK: Fr).

DUNDORĄĆ cz. ndk 'narzekać, utyskiwać': (plBłachut: Fr).

DUNDORZ rz. mos, daw. 'rzemieślnik wyrabiający naczynia z klepek drewnianych; bednarz; zob. też: BEDNORZ': *Dundorz* || *bednorz* (matK: Kc).

DUNDRAĆ cz. ndk 'awanturować się, krzycze': *Dundrze tak, godo* (matK: ŁN).

DUPA rz. ż

1. 'tyłek, siedzenie': *Rzić* || *dupa* (matK: Nd); *Stanólef na osłonie, bo kiebyf siedziol, toby mi była dupa zmokła* (matK: Dr); *Nogawice ciasne, dupa wychodzi* (matK: Kc); *Hybnył sie w zod* || *przewalył sie dupom* (matK: Kr); *Jak cie zaroz kopnym w dupe, to bes widziol* (pmMich: Fr); (ogsp.).

2. 'dolna część snopa; ☞ Tabl. III': *Rzitolwie* || *dupa* (matK: Tr); *Downo to wołali rzitolwie na to, co na dole, a teraz godajom brzidźko „dupa” na to* (pmMich: Fr); *Toto z wyrchu to jes rzynsa, a ze spodku my wołali dupa* (pmMiś: Jw); – *Ta uciynto cynś, dolno?* – *Ta uciynto to rzitolwie, rzitolwie, e, niektorzi godali dupom, rzitolwiy* (MMilMCK: Nd); *W tyf lytraf sie kładło tak, a jak późnij, jak juz były ta blatfornia, lygary, to sie woziły na lygaraf zawse rzi... tym rzitolwiy sie obrać do pola, a rzonson do środka. To rzitolwie sie wołało, to na spodku, nie dupa. Ale my wołali tu dupom i rzitolwiy, jak sie układało mondel, wiys?* (MMilMCK: Nd); *Mondel u nos miol siedymnoście, siedymnoście snopków sie kładło do mondla, w Niedzicy osiymnoście. A krzize kładli wtedy, jak było zboze nie barz suche, a juz go... idzie dysc, no to go powionzali tyz w snopy, tyz w snopy, snopy takie, ale, ale ułożyli na krziz, yyy. Zboze jako to rzonse razym tak dali i tak* [informer demonstruje], *a te dupy tam były na polu, na wyfr rzucyli miyrwe i óno musiało siedzieć tam choć ze dwa tyżnie, zeby go wiatier przeduchol i mogło is, mogło is do stodoły* (Kc); (CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, Nd, NB, Rp, Tr). [rzitolwie – CzG, Dr, Fr, Jw, Nd, Tr]

3. 'człowiek nieudolny, nieudacznik, oferma': *Idźze! To tako dupa z niego, ze jo nie wiym. Ne dy ón nic nie umiy zrobić som* (pmMich: Fr).

4. 'pozostałość z ziemniaka po wykrojeniu OKROWKÓW do sadzenia; ☞ Tabl. III': (matK: Fs, Kc, ŁW). [dupka – CzG]

5. 'trzon grzyba; zob. też: KORZYŃ w zn. 2.; ☞ Tabl. I': *Jesce te dupy poobiyrej* (matK: Łp).

zob. fraz.:

DAWAĆ W DUPE

DO DUPY NA RAKI

DUPA JAŚ

KURZO DUPA

PRZIŚ Z GOŁOM DUPOM

WOŁOWO DUPA

DUPA JAŚ 'ironicznie o człowieku flegmatycznym, strachliwym, nieumiejącym nic zrobić samodzielnie': *Idzie ta idzie, taki dupa jaś* (GrJMSp 230).

DUPCYĆ cz. ndk

1. 'wulgarnie: spółkować': (GrJMSp 254).

2. 'pracować wolno, nieumiejętnie': *Dupcom sami* (matK: Nd).

DUPCYĆ SIE cz. ndk

1. 'ociągać się z pracą': *Dupcys sie telo z tom robotom, jakby nie wiym co* (CoWś 271).

2. 'wulgarnie: spółkować': (CoWś 271).

DUPCYNGIEL rz. mos 'mężczyzna o niepohamowanym popędzie seksualnym': (GrJMSp 244).

DUPECEK rz. mos 'lekceważąco o mężczyźnie niskiego wzrostu': (GrJMSp 245).

DUPECKA rz. ż 'pupa małego dziecka': *Zimno jyj po dupecce* (matK: CzG).

DUPEL rz. ż 'dodatkowa, powtórna porcja jedzenia w wojsku; zob. też: REPETA': *Repeta* || *dupel* (matK: Fr).

DUPEK rz. mos. 'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie': (GrJMSp 234).

DUPELTÓWKA rz. ż 'strzelba myśliwska o dwóch lufach; zob. też: DUBELTÓWKA': (matK: Kc).

DUPERAJE rz. nmos 'głupstwa, niedorzeczności': *Takie godo głupie, takie duperaje* (KorpSp: Rp).

DUPIATY przym. 'o człowieku: mający duży tyłek': *Ta Hanka, to sie robiyła dupiato, ftoz to widziol telom rić!* (CoWś 228).

DUPKA I rz. ż 'pozostałość z ziemniaka po wykrojeniu OKROWKÓW do sadzenia; zob. też: DUPA w zn. 4.; ☞ Tabl. III': *A z tyk dupek, to sie tarciny robiyło, jakie to były dobre te gałuski* (CzG); *Na wiesne juz nojpóźnij na świyntego Józefa zaczytało sie grule krajać, to juz nojpóźnij, grule krajać, noji to sie, co sie skrobało te grule, to sie juz kazdom, kazdom jednom grulke sie okrojijyło, okrojijyło, te, te dupki sie skrobało, no. No to, no to juz był do, do samyj wiesny, y, y, z tymi, z tymi grulami* (CzG).

DUPKA II rz. mos

1. 'człowiek partaczący każdą robotę': *Taki z ciebie dupka, ze nie umiys gwoździa wbić* (CoWś 231: NB).

2. **‘człowiek wylapujący bezpańskie psy, zajmujący się też wytapianiem psiego tłuszczu do celów medycznych; rakarz; zob. też: PSIARCYK’:** *Psiorcyk* || *dupka* (matK: Fs); (CzG, Fs, Jw, ŁN). **zob. fraz.:**

DUPKA PSI

MAJSTER DUPKA

- DUPKA PSI ‘człowiek wylapujący bezpańskie psy, zajmujący się też wytapianiem psiego tłuszczu do celów medycznych; rakarz; zob. też: PSIARCYK’:** (matK: CzG).

- DUPLA** rz. ż **‘dziupła w drzewie; zob. też DZIUPLA; ☞ Tabl. I’:** (matK: Rp).

- DUPLAŚ** rz. mos **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku powolnym w pracy; zob. też: GNIOTEK’:** *Gniotek* || *dupłaś* (matK: Nd).

- DUPLOK** rz. mż **‘pług dwuskibowy’:** (matK: CzG, ŁW). [*duplorz* – Rp; *dwaskibowiec* – Nd; *dwuskibowiec* – Fr; *pług dwuskibowy* – Kr]

- DUPLOM** przysł. **‘podwójnie’:** *Broł se [na talerz] syćkiego wyncy jak duplom* (matK: CzG).

- DUPLORZ I** rz. mos **‘człowiek biorący repetę’:** *Duplorz, pośmiywali sie ś niego* (matK: Fr).

- DUPLORZ II** rz. mnż **‘pług dwuskibowy; zob. też: DUPLOK’:** (matK: Rp).

- DUPLÓWKA** rz. ż, daw. **‘strzelba myśliwska o dwóch lufach; zob. też: DUBELTÓWKA’:** *Broki do duplówki* (matK: Łp); *Strzelół mu do piersik, ale końdek zbocół, co mu do samego serca nie trafiło abo tak na bok ku ramiyniu mu trafiół i tyn zbójnik sie obalół, ale sie esce broł do bitki, wzion se duplówke do rynki (do gorzci) i jesce sie fciół bronić, a tyn pastyrz miał wałaske i pobuchoł mu po głowie* (MalPS 131: Jw); (Jw, Łp).

- DUPLUWANY** przym. **‘podwójny, dubeltowy’:** *Duplowane dźwyrze* (matK: CzG).

- DUPNE JELITO ‘odbytnica’:** *Dupne jelito* (matK: Kc). [*dupny flak*]

- DUPNY FLAK ‘odbytnica; zob. też: DUPNE JELITO’:** (CoWś 228).

- DURA** rz. ż **‘ogpol.dziura’:** *Dura wydłubano* (matK: Jw).

- DURCH** przysł. **‘na wylot’:** *Durk przebijio sierdzyń, trzimie wóz* (matK: Fs).

- DURCHNÓĆ** cz. dk **‘uderzyć (tu o piorunie)’:** *Kie durchło! Piynć pokosów spolyło* (matK: Łp).

- DURDAŚ** rz. mos **‘z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie wyrażającym się i zachowującym się ordynarnie’:** (NaSp 100: 18: Nd).

- DURK** rz. mnż **‘straszny hałas, łomot’:** *Durk sie ino potym zrobiół okrutny i talorek strzelół* (pmJerd: Fr);

Śli na drógi krzizowe, toci carownicy, o dwunosty w nocy, w piyrsy piontek kozdego miesionca. Trza było iś, a nie wolno sie było oglondać, bo durki były..., śli na te drógi krzizowe..., tam sie trza było nawrócić, neji zaś z powrotym jakiś kawolek iś. Ze to był jakisik okrutny strak..., to jakomsik moc dawalo (pmBarnasz: Rp); Nogle Jonek usłysł strasecny durk. I sie bez to zarozuńcko ze spanio obudziół i skocół na równe nogi. Durk seł od kosaru. Juhasi sie darli strasnym dzikim krzikiym, ze jaz ciyrpki mu po plecak przesły. Psy dojadły do cegosi, a owce becały dziwostwornie (SpCzyt 54: Rp); Kie przisły pytacki, krziku, durku druscki narobiły, do kómory zaziyały, młodego sukały, a młody pon musiol być odzioty w swiynalny oblyk, a i kiyrpce trza było mieć obwionzane wkoło nogi rzemyckami, musiały być cyste, na zoli ni mogło być widać marasu, bo znacyło to, ze baba be cale zycie za nim sprzontać, a młodo nie garnyła do takiego zycio, jak juz go uwidziła paradnego i wysykuwanego, to dawala mu biołom smatke i juz móg na wesele sie sykuwać (plSarna: CzG); Gwarzył mi przedtym tak, ze jakbym słysł jaki huk durk, zebyk nie uciekoł z kolyby, ze mi włos z głowy nie spadnie (BubSpT 58: Jw); Roz zaś polapoł kónie na pasyniu, przwiódł je przed wartę, jak go Ciesi zahaltuwali, kónie wartko zawróciół i śmignół. Kónie w cwał sie puściły, som sie zaś skrył za wyngiel. Ale ci durku narobiyli, Jezusie! Kryście! Bez całom noc wojocy durkali i durkali, to z gwerów, to z masingwerów, to lajchtrakietuwali, tak ze było widno jak w dziyń (NaSp 39: 12: Jw); (CzG, Jw, Fr, Kc, Łp, ŁW, Rp).

zob. fraz.:

ROBIĆ DURK [DURKI]

- DURKAC I** rz. mnż

1. **‘mocny bat; batog’:** – *Ze sitowaciny to jo se uplót korbac – wtronciył sie Kuba. – E, to jo mom lepsy bic – woło z wody Jyndruś – prowadziwy durkac ukryncony z trzofwojek lnu dobrze namocanego we wodzie. Jak my wcora zganiiali, to tak strzyłół, jaze do dziedziny było słychno* (SpCzyt 17: Nd).

2. **‘rzemień przy bacie’:** *Jaś był majstry w strzelaniu na durkacu* (BaLSKD 71: Fr).

- DURKAC II** rz. mż **‘szkodnik lasów iglastych, drobny, ciemno ubarwiony chrząszcz, drążący w drewnie chodniki, kornik drukarz (*Ips typographus* L.); zob. też: KORNIK’:** *Kornik* || *durkac* (matK: ŁN).

- DURKAC III** rz. mż, blm **‘rodzaj zabawy towarzyskiej, najczęściej pasterskiej, polegającej na tym, że kilku chłopców (im było ich więcej,**

tym lepiej) stawalo w jednej linii i trzymalo się mocno za ręce; ważne, by chłopcy byli zwrócenii twarzami w inną stronę, czyli jeśli pierwszy był zwrócony na południe, to drugi na północ itd.; tak ustawieni chłopcy zaczynali kręcić się w jednym kierunku; ci, którzy byli bliżej środka wytrzymywali tempo, a ci z brzegów szybciej odpadali; wygrywał ten, kto nie odpadł! (Gry 87–88: Nd).

DURKAĆ zob. DURKNÓĆ

{cosi} **DURKŁO** {komusi} **DO GŁOWY ‘niespodziewanie ktoś pomyślał o czymś’**: Janosik sie na to ośmioł, bo mu durkło cosi do głowy, hipnół ku sofce, zdjon z kolka rewerynde i za amyn juz był z niego ksiondz, jak jaki kanonik. Bandurzi wleżli do fary, pochwoyli Boga, pocałowali kanonika Janosika w rynke, bo sie widziół im woźnijsy i persune miół siumnijsom (BalSKD 90: Fr); Naroz durkło do głowy sewcowi i sepce krawcowi do ucha: – Wiys co? Pudyme na wandry, bedyme lazić po dziedzinaf i caruwać, prorokuwać i strasyć karcmorzów, to wtedy wyzyrka lebo nocnik bedom, ino trza sie nom stela brać, pokla jesce widno na polu, bo potym cie hajto pohusko psym, a do chałupy nie puści (BalNS 111: Fr).

DURKNÓĆ cz. dk – **DURKAĆ** ndk

1. **‘uderzyć z rozmachem, wałnąć mocno’**: Nie durkoj dźwiyrzami! (matK: Tr); Poseł na obore, wzion kulik, ozmierzół sie i durknół nim o wenglent, zeby obudzić syna, bo sie mu nie chciało stare kości dźwigać po drabinie (BalSKD 104: Fr); Całe scynście, ze na dole rós taki hruby smyrek. Skala durkła do niego i sie ozleciała na dwie strony. I tym sposobym sie owiecki uratowały przed śmierciom. Chłopcy zaś dostali bitke za to od starsyk (SpCzyt 49: Rp); Chłop zrobił tak, jak mu poradził caroś. Kied baby warzyły powonzeke o północy, przisła somsiadka pod dźwiyrze i okrutnie durkała. Fciała sie poradzić, bo sie jyj zrobiła wielko bolynga pod pazuchom. Ale chłop bocył, co godoł caroś. Nie wpuściół baby do domu, ale jyj kozoł iś, skond przisła. I juz na drugi dziyń rano krowie sie poprawiło (SpCzyt 142: Nd); Chowali we Wyśnił Łapsaf. I tak sie przitrafiło, ze jak jom juz pochowali, tak jak dziś, jutro ktoś z Łapsów zmar, poseł tyn gróborz kopać grób na końcu tego grobu. Neji i słysy – cosi durko (plBiz: Łp); Wtedy Matka Bosko siyngnyła w górę i zdjyna ze słónka złotom obroncke. Poniezus sie uciesoł, tuloł se tom obroncke i bawiół sie wesolo. Tulala sie ta obrync, jaze durkła o brame niebieskom. Wtedy pukła i ozbiyla sie jak kryształ

na drobniutkie kawolki. Poniezus zacon płakać, ze sie mu tak stało (NaSp 67: 38); (Fr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr).

2. **‘strzelić z broni palnej’**: Roz zaś połapoł kónie na pasyniu, przywiód je przed wartę, jak go Ciesi zahaltowali, kónie wartko zawróciół i śmignół. Kónie w cwał sie puściły, som sie zaś skrył za wyngieł. Ale ci durku narobiyli, Jezusie! Kryście! Bez całom noc wojocy durkali i durkali, to z gwerów, to z masingwerów, to lajchtrakietowali, tak ze było widno jak w dziyń (NaSp 39: 12: Jw).
3. **‘zapukać mocno do drzwi’**: Tak godali, ze zajechali i durkali do tego lykorza (KorpSp: ŁW).
4. **‘zagrzmieć mocno’**: Roz tak durkło (matK: ŁW).

zob. fraz.:

{cosi} **DURKŁO** {komusi} **DO GŁOWY**

DURKNÓĆ SIE cz. dk **‘uderzyć się’**: Durknóć sie w głowe (CoWś 271: NB).

DURKOC rz. mnż, past. **‘bat z najdłuższym rzemieniem (o długości ok. 3 metrów), skręcony z nici, używany przy pasieniu bydła w jesieni’**: Jak jef był wiynksy, musiołef krowy paś. Do pasynio rychtuwało sie przed Niedzielom Palmowom. Brało sie falfe nici i tata pomogoł kryncić trzy bice: mnijsy – zaganiac do pasynio krów, wiynksy – śmigac do zaganiacio kónia, nojwiynksy i nojdługsy, taki do trzofmetrów – durkoc do pasynio stada krów w jesiyni. W Niedziele Palmowom świynciło sie bazicki obwionzane bicym, coby sie krowy kupy trzymały i były wypasione jak baze (BrzyzWs: Kr).

DURKUWAĆ cz. ndk **‘ogpol. drukować’**: Tłocyć || durkuwać (matK: Kr); (CzG, Kr, Rp). [tłocyć – Nd]

DURKUWANY przym. **‘ogpol. drukowany’**: Durkuwane litery (matK: Łp).

DUROK rz. mż **‘rodzaj gry w karty; duren’**: Grajom w duroka (matK: Kc); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁW). [duryń – ŁN, Nd]

DURŚLIK rz. mnż, str. **‘mały DURŚŁOK w zn. 2.’**: (matK: Jw).

DURŚŁOK rz. mnż

1. **kuch. ‘ogpol. durszlak; zob. też: DRUŚŁOK; ☞ Tabl. II’**: Dziurkaty durśłok (matK: Kc); A downiyy? Nie była to ocydzorka? U nos to wołali wse durśłok (EŁukMCK Kc); – Ale ty mos śmiysnie – wypominoł mi stryk – kie ci baba godo: – Ide na dwór, a fce biydo iś do pola. Leci do budara bez obore, a opowiada, ze leciała bez podwórko. Z nieba leje jak z durśłoka, a ona ci godo, ze dziś „pada”. Zacie sie zima, to ta prze niom tyz śniyg „pada”, choćby kurzyło. Choćby od kurniawy świat

się zamrocół, to jyj „stale pada” (SpCzyt 94: CzG); (CzG, Fs, Kc, Łp, Rp).

2. **str. ‘narzędzie szewskie do wybijania w skórze okrągłych otworów, zwłaszcza większych; ☞ Tabl. IV’:** (matK: Jw, Kc).

zob. fraz.:

LEJE JAK Z DURŚLOKA

DURYŃ rz. mż **‘rodzaj gry w karty; zob. też: DURÓK’:** *W durnia grajom* (matK: ŁN, Nd).

DURZIĆ SIE cz. ndk

1. **‘powiększać swoją objętość, stroszyć się’:** *Durzi się kura* (matK: Kr); *Kidel mi się durzi* (matK: Nd); *Kot durzi się, kie siyrzć podnosi* (matK: Tr); *Durzom ci się włosy* (CoWś 272: NB); *Stof się durzi i nie klapnie, jacy piyknje lezy* (CoWś 272: Nd); (Kr, NB, Nd, Tr).
2. **kuch. ‘o cieście: podnosić się, powiększać objętość pod wpływem fermentacji’:** (matK: Łp).
3. **‘gniewać się na kogoś coraz bardziej, puszyć się w złości jak indyk’:** *Ale się durzi!* (matK: Łp).

DURZTYNIANKA rz. ż **‘mieszkanka Dursztyna’:** *Tak słożyło, że nos było śtyry Durztynianki* (KorpSp: CzG).

DURZTYNION rz. mos **‘mieszkaniec Dursztyna’:** *Teroz Durztynianie chodzą kawalerzi, to ino do Białej* (KorpSp: CzG).

DURZTYŃSKI przym. **‘od nazwy miejscowości Dursztyn’:** *A to tak było, że to było durztyńskie to pole* (KorpSp: Dr).

DUSA rz. ż

1. **‘ogpol. dusza’:** *Długo przeżyła Pietra. Kie już umarła i dusa ś niyj wyskoczyła, już tam stoł diabol z widłami i porwoł jom prosto do piekła* (SpCzyt 26: Jw); *Godolef coraz głośni, modlitwe opakuwołef cheba z dziesiynć razy. Obziyrołef się tyz trosecke na boki, cy nie tulajom się ogni-ste koła. Starzi wse godali, że to cierci tak bierom duse do piekła* (SpCzyt 143: Nd); *Franek – zacyni zaś – dyś ty stary chłop i wiys, że odkła ludzie som biyrzmuwane, to już nic nie strasy ani nie mamuni. Tam kiedy downo naozaj strasuwało. Godali, że to duse umartyf na kolere, pochowanyf w nie-poświynconyj ziymy. Kied smyntorz poświyncyli, mse odprawiyli, duchy o nos zabocyły* (SpCzyt 144: Nd); (Jw, Nd).
- ☞ – Downo w ogóle wierzone, że ta Wigilija to jes taki scególny dziyń połoncynio różnyk światók i że mozm przijś wtedy, przichodzić du, du dómu duse, ftoe już umarły. Noji nie wolno było wiele rzeczy robić. Nie wolno było na przykład właśnie ostrymi narzyndziami się zajmować, bo te duse mogły być, mozo było im zrobić krziwde. Nie wolno było

gwałtownie siadać ani wstawać tyz z tego powodu. I tyz wiecór, jak się już pojadło po wiecerzi, zosta-wiało się jedzynie, bo duse przidom i ze bedom jesce jadły (JurgTB: Jw).

2. **‘metalowa wkładka w żelazku do prasowania, mocno rozgrzewana w piecu kuchennym, utrzymująca ciepło żelazka; ☞ Tabl. II’:** *Były różne biglajse, do jednyk się wkładało takom duse, co się jom piyrse na piecu rozgrzywało* (pmMiś: Jw); *Biglajs na duse* (matK: ŁW); *Zelozko – duse się kładło* (matK: Fr); *Dusa do biglajsa* (matK: Nd); (Fr, Jw, ŁW, NB, Nd).
 3. **tkac. ‘cienki patyczek zamocowany wzdłuż w czółenku tkackim, na który nałożona jest szpulka z nicią; ☞ Tabl. V’:** *Hej, hej, hej, włośnie, dusa, dusa, zalóz duse no* (RnS 141: Łp); *No a potym, jak się robiyło, no to się tyz spulało te cywki, jak się robiyło płótno, wiys, no to trza było, takie cólna było doś długie i tam była dusa, i tom, do, tom cywke trza było do tego cólna, noji, i przeru-cało się, tak jak się płótno robi już, niy?* (plSarna: CzG); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [cwak – Fr]
 4. **bud. ‘cienka listewka wkładana w NUTY dwóch sąsiednich desek, umożliwiająca ich połączenie; ☞ Tabl. V’:** (CoWś 180).
 5. **str. ‘sukienna wstawka między zszywanymi płatami sukna w PORTKACH BUKOWYCH; wstawkę taką daje się w celu wzmocnienia szwu’:** *Musym jesce takom duse wsyc w siew, coby potym mi snurki lepijy siedziały, a portki się nie rozlazły. Trza se wycionć z sukna taki ciny-niuški posecek, taki prostokontny, wycie, żeby się go równo wsywało i żeby tyn bocny siew był twardsy, ta dusa, to jyj potym nie widać* (pm-Kosz: Jw).
 6. **‘środek orzecha, odarty z łupy’:** *Musi się pucyc [tłuc – o orzechach] a tak [w ten sposób] i do-piyrro toty duse jeś!* (matK: Rp); *Toty duse [mowa o jądrach orzecha laskowego]* (matK: Rp).
 7. **‘środek ziarna, odarty z łuski; ☞ Tabl. I’:** *Po-śłod – owies bez duse [ziarno bez jądra, sama łuska]* (matK: Łp).
 8. **muz. ‘kołeczek w skrzypcach między górną i dolną płytą pudła rezonansowego, ustawiany pod prawą nóżką PODSTAWKA; ☞ Tabl. VI’:** (CzG).
- zob. fraz.:**
BIGLAJS NA DUSE
DAĆ ZA {cosi} DUSE
DOBRO DUSA
JAZ DUSA PISCY

NOSIĆ NA DUSY
PRASY Z DUSOM
PSIO DUSA
Z CAŁYJ DUSY

DUSICKU*

zob. fraz.:
NA MÓJ DUSICKU

DUSIĆ I *cz. ndk* ‘**uniemożliwiać komuś oddychanie, zwykle przez przygniatanie mu krtani, powodując przez to jego śmierć**’: *Łaska dusi mysy* (matK: Fs); *Jak do góry gymbom sie legnie, to coś dusi człowieka. Ni może sie nijako ruszyć, ani rynkoma, ani nic. Jak sie lygo na łózk, to trzeba noge na noge założyć albo sie nie kłaś do góry brzuchym, ale se lygać na boku, to ta mara nie przilygo. No iście* (ŚlizPPN 62: Kc); *Nobarzaj to opiekunuje sie owcami śwynty Mikołoj, ón bro-ni od wilków i wselnijakif brzidosi. Trza mieć jego obrazik, trza go poświęncić na odpuscie. Ponieftore obrazy to majom wselnijakom moc. Odwracajom, co złe, zakazujom wilkom, coby dusiły owce, i lycom owce chore. Strzympecek urwać z takiego i kie go dać owcy, co choruje, z chlybym i solom, to zawdy pomoze. Trza przy tym odmówić litanije do śwyntego Mikołoja i sytkif śwyntyf, i trza iś ku spowiedzi i komuniji, i wte to dać owcy, to zawdy je dobrze i zawdy spomogo, i selnijakom chorość odgania* (BazWierz 146: Łp); (Fs, Kc, Łp).

DUSIĆ II *cz. ndk, nieos.* ‘**wywoływać u kogoś kaszel; ktoś ma kaszel**’: *Tobie dusi* (matK: CzG); *Krzyp, dusi go* (matK: Fs); *Krzypie abo dusi go* (matK: Kc); *Dusi go, krzipote mo* (matK: ŁN); *Koklus to dusnota, okrutno dusnota, krzipoł człowiek i krzipoł, nie dało ani gymby zapryć na file, ino furt dusiło człowieka* (pmBarnasz: Fr); (TPPG I 60: ŁN); (ogsp.).

DUSIĆ SIE *cz. ndk*

1. ‘**krztusić się przy kaszlu**’: (matK: CzG).
2. ‘**o ogniu: palić się słabo**’: *Tli sie, kie sie słabo poli, dusi sie tak* (matK: Fr); *Dusi sie ogiyn* (matK: Fs); *Polyli [węgiel] z bukowyf sojt, zawalyli – dusiło sie tak, zadusone* (matK: ŁN); (Fr, Fs, ŁN).

DUSIU*

zob. fraz.:
BASAMA DUSIU
NA MÓJ DUSIU

DUSIUWAĆ SIE *cz. ndk* ‘**przysięgać, używając formuły NA MÓJ DUSIU lub innej**’: *Dusiować sie: na mój dusi!* (matK: Fs); *Przysiyngać || sumiyntuwać || dusiować sie* (matK: Kr); *Dusiuje sie* (matK: Łp); (Fs, Kr, Łp, Tr).

DUSKA *rz. ż*

zob. fraz.:
MACIYRZI DUSKA
MACIYRZO DUSKA

DUSKIYM *przysł.* ‘**szybko, na gwałt, koniecznie**’: *Duskiym mi piyniyndzy trzeba* (matK: CzG); *Duskiym mie woło* (matK: Fr); *Pisała, zeby duskiym mamuśka przichodziyla [przyjechała]* (matK: Rp); *Duskiym tam fciol iś* (matK: CzG); (CzG, Fr, Rp).

DUSNO *przysł.* ‘**tak, że nie można swobodnie oddychać**’: *Sparno tak, dusno* (matK: Fr); *Dusno, duchota tako, wiater nie ducho* (matK: Fr); *Dusno tak, słóńce przipiyko* (matK: ŁN); *Parno, dusno* (matK: ŁW); *W izbie dusno, ni ma dzie dychać* (matK: Rp); (CzG, Fr, Fs, ŁN, ŁW, Rp, Tr). [duśno – Fs, Kr]

DUSNOTA *rz. ż* ‘**uporczywy, długotrwały kaszel**’: *Koklus to dusnota, okrutno dusnota, krzipoł człowiek i krzipoł, nie dało ani gymby zapryć na file, ino furt dusiło człowieka* (pmBarnasz: Fr).

DUSNY *przym.* ‘**utrudniający swobodne oddychanie; duszący**’: *Dusne miejsce* (matK: Fr).

DUSYCKA *rz. ż* ‘**zdr. od rz. DUSA w zn. 1.**’: *Trza sie modlić za dusycki* (CoWś 243: Nd); *A óna [matka św. Piotra] ni mogła pojónć, jak sie to stało, ze jyj syn jes taki okrutnie śwynty, ze siedzi przy bramie niebieskiyj, otwiyro, zapiyro i pusco dusycki do nieba, a nic z tego ni mo* (SpCzyt 26: Jw); *Weź klucycki, wypuś dusycki [z legendy]* (matK: Rp); (CzG, Jw, Nd, Rp).

⊗ *W Dziyń Zodusny dusycki odwiedzajom zywyf* (CoWś 243: Nd).

DUSYNIE *rz. n.* ‘**kaszel**’: *Lipowo herbata to była nojlepso na dusynie. Trza było, jak lipa kwitła, nazbiyrać tyk kwiotków i piyknie je ususyc na słóneku, a potym jak kogo dusiło, to sie te kwiotecki ususone brało i zalywało sie je wodom, a potym to trza było zawarzić, przikryć, coby sie dobrze zaparzyło i pić takom lipowom herbate pore dni. Potym juz dusynie przechodziyło* (plSarna: Jw).

DUŚ DUŚ *wykrz.* ‘**okrzyk, którym przywołuje się gołębie**’: (matK: CzG, Fr).

DUŚNO *przysł.* ‘**tak, że nie można swobodnie oddychać; zob. też: DUSNO**’: *Goronco, duśno strasnie* (matK: Fs); *Duśno mi, duśne powietrze* (matK: Kr); (Fs, Kr).

DUŚNY *przym.* ‘**utrudniający swobodne oddychanie; duszący**’: *Takie duśne powietrze* (matK: Łp); (Kr, Łp).

DUWERA *rz. ż* ‘**śmiałość wynikająca z ufności do kogoś**’: *Potym jef barz siumnie popytoł Pana*

Staroste Kornia, ze kieby racyli siadnąć ku nom. Neji wiera Pon Gazda wyšli na auto i laskawie siadli miyndzy nos i ozprawiali z nami, to chłopcy-strazacy takiyj duwery nabrali ku nim, ze se i wse folom i spominajom: – Wiys, jaki to wej dobry pon, choć jes pon, ale je cłowiek, bo sie gazdy nie hańbi (GazPod 1932, nr 36: 7–8: Fr).

DUWERUWAĆ cz. ndk **‘wierzyć komuś, mieć do kogoś zaufanie’**: – Jakeś ciekawy, mozes w kómorze syćko poopatrzuwać, som tam wseli-jakie tajności. Ino dej poziór, na pólecce jes ska-tulka, tyj nie otwiyroj i broń Boze nie zazyroj do niyj. Duwerujem ci, boś godny chłop i niedlu-go bes po mnie bacom. To se mierkuj! (BałSKD 49: Fr).

DUZE KILOMETRY ‘daleko’: Sklepy były daleko no, n... no duze kilometry, no to, to roz na tydzijń baca kupuwoł chlyb (KorpSp: CzG).

DUZE LATA ‘przez wiele lat; bardzo długo’: Tata mój był cieśla, bardzo robiół duze lata (KorpSp: Kc).

DUZE ROKI ‘przez wiele lat; bardzo długo’: Wzion jom do kościoła, doł sie jyj przeżryć bez tom patene, co jak Komunije dawajom, to pod-kładajom pod brode, zeby Komunija nie wypadła. Bez tom patene sie jyj doł przeżryć, wszystko za-pomniała. Ino óna juz z Łapsanki była wyprowa-dzono, óna żyła jesce duze roki, ale musiała być w Łapsów (plBiz: Łp); (CzG, Łp, ŁW).

DUZIZNO przysł. **‘bardzo dużo’**: (SSWG 9).

DUZIZNY przym. **‘bardzo duży’**: Papiyrówki to my w... takie były, nie takie duzine, ino takie były na Jona (KorpSp: NB).

DUZO I zaim. liczebny **‘ogpol. dużo – w odniesieniu do rzeczy policzalnych i niepoliczalnych; wiele, mnóstwo’**: Duzo roków (matK: CzG); Banda, kie duzo ludzi (matK: Fr); Końdek dała, bo ni mo duzo (matK: Fs); Przepadzisty, za duzo zre, a sypie sie ś niego zaroz (matK: Fs); Wyncy nazwów ni ma (matK: Jw); Dysca trza duzo, zym-nioki sknom (matK: Kr); Plynisto baba, kie duzo dzieci (matK: ŁN); (ogsp.). [**mnogo** – Kc]

DUZO II przysł.

1. **‘znacznie, bardzo, bardziej’**: Duzo lepi, co zopora jes (matK: Dr); Duzo blizy (matK: Dr); Kiepski taki, co duzo choruje (matK: Fr); (ogsp.).

2. **‘często’**: Bardzo downo to duzo trefiało sie, ze noj-dzie sie cłek zimnyj krwie i niedbałyj, co w nie-dziele świyntom idzie ón se w pole, a legnie i spi (BazWierz 103: Rp).

DUZO CHWILA ‘długi czas’: To Jonek mo niedź-wiedzia pod sobom, to niedźwiydź Jonka. Juz doś

duzom kwile sie pasuwali i zodnymu nie udało drugiego przemóc (SpCzyt 54: Rp).

DUZO GODZIN ‘jest już późno, nastał wieczór’: Duzo godzin, spać lygoj (matK: Kc, ŁW).

DUZO IZBA bud. **‘izba o odświętnym wystroju, nieużywana na co dzień przez domowników, a jedynie na wyjątkowe okazje, zwłaszcza do przyjmowania księdza w czasie KOLYNDY (zwykłych gości przyjmowano w kuchni); w niej przechowywano skrzynię z odświęt-nymi ubraniami, w niej odprawiano obrzęd PRZEPROSIN i BŁOGOSŁAWIEŃSTWA na-rzeczonych przed wyjazdem do ślubu itd.; współcześnie nazywana POKOJEM; zob. też: BIOŁO IZBA; ☞ Tabl. II’**: (matK: ŁN).

DUZO JAGODA ‘ogpol. truskawka (Fragaria × ananassa Duchesne); zob. też: TRUSKOWKA’: (matK: CzG, Jw).

DUZO MSO ‘uroczysta, główna, śpiewana msza w niedziele i święta, odprawiana koło południa; zob. też: SUMA’: Duzo msa [suma] (matK: ŁN).

DUZY przym.

1. **‘odznaczający się znacznymi rozmiarami w zakresie objętości, wysokości, głębokości, szerokości, powierzchni’**: Duzy cy mały (matK: Łp); Wielki, takie duze ocyska miół (matK: Dr); Duzo woda (matK: CzG); Maciek, kie brzud duzy (matK: Fr); Pecka – duzy kamiyn (matK: Kc); Kiy-rpcorka – z duzym uchym igła (matK: ŁW); Naroz uwidzielimy duzego cłka w pelerynie (SpCzyt 147: Rp); W tym duzym zelaźnioku nawarzyme krup (pmMich: Fr); Baby pletły włosy w cube, po-tym dzielyły na dwie cynści i swijały warkoce, tak ułożone włosy obwionzuwano dookoła głowy, wy-chodził taki wyniec i potym mocuwały warkoce duzymi harnadlami, i półokrongłym grzebiyniym (pmKosz: NB); Mama bigluwali snurke i spolyła jom na samiuckim środku, teroz trza jom ucionć i juz z niyj nie do sie zawionzać duzyj maśli (pm-Kosz: Tr); (ogsp.).

2. **‘intensywny, silny’**: Duzy dysc (matK: ŁN); Duzy wiatier duje (matK: Nd); Prziseł duzy dysc (matK: Kc); (Kc, ŁN, Nd).

3. **‘o człowieku: dorastający’**: Chłopcysko juz duze, ze skoły wystło (ukończył 7. klasę) (matK: Dr); Duzy jes, a po dziecku sie zachowuje (matK: Łp); Dziywcy sie, kie duzo (matK: Tr); (Dr, Łp, Tr).

4. **‘liczny’**: Banda, kie duzo hurma (matK: Tr).

zob. fraz.:

DUZE KILOMETRY

DUZE LATA

DUZE ROKI
DUZO CHWILA
DUZO IZBA
DUZO JAGODA
DUZO MSO
DUZY PALEC
DUZY WÓZ
MIEĆ DUZE SERCE

DUZY PALEC ‘kciuk’: (matK: Fr, Kc, Łp). [hruby palec – Kc, ŁN]

DUZY WÓZ ‘ogpol. Wielki Wóz – gwiazdozbiór Wielkiej Niedźwiedzicy; zob. też: WIELKI WÓZ’: (matK: CzG, Kc, Tr).

DWA licz. główny ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: Było dwóŧ bratów (matK: Łp); Jacysi dwaj śpiywajyncy śli (matK: Łp); Jedyn mo wartuwać, a dwa spać spokojnie (matK: Łp); dwof chłopów, dwa chłopcy (matK: ŁW); Jedna córka i dwa synowie (matK: ŁW); Siongowina – dwa metry syroko, dwa metry wysoko (matK: Nd); Dwoje gnotek po drzewo (matK: Nd); Dwok abo trzok ludzi (matK: Rp); Lonicek z dwoma piórami (matK: Fr); Dwie zadnie soldry (matK: Fr); Jelynie juz majom rykowisko, rycom, tardzom buroki, bodom sie dwa (matK: Fs); Cebrzik miol dwa ucha (matK: Fs); Bedzie mu dwa roki (matK: Jw); Dwa byli starsi (matK: Jw); Kabotek podobny do gorseta. U góry nic, tylko były dwa dziubki ozłozone do góry (Kr); Dwojocki z gliny, dwa wroz spolone (matK: Kr); Dwa małe dzieci (matK: CzG); Dwof ifidzie (matK: Dr); Nasa [córka] do dwof miesiyncy miała siwe ocy, potym jyj ocyrniały (matK: Dr); Dwof druzbów (matK: Fr); Było dwof bacy, a dwa blisko sałasy. Jedno pastwisko z drugim sie stykało. Jedyn drugiemu wyposoł owcami. No a tego jednego bacy nie było i juhasi wyposali temu drugiemu po pastwisku (ŚlizPPN 76: Nd); (ogsp.).

zob. fraz.:

DWA OGNIE
DWA OGNISKA
NA DWA RAZY
PO DWA
ROZ DWA
SAME DWIE
SAMI DWA
SIOĆ NA DWIE RYNCE

DWACAC licz. główny ‘dwadzieścia; zob. też: DWADZIEŚCIA’: (BałSKD 144: Fr).

DWACALÓWKA rz. ż, bud. ‘deska grubości dwóch cali, wykorzystywana głównie do wyrobu elementów stolarki budowlanej (poza futrynam, robionymi przeważnie z deski grubszej,

tzn. z BRUSA); zob. też: DWUCOLÓWKA’: (matK: Fs, ŁN).

DWACOLOWY przym. DWACOLOWY przym. ‘mający grubość, średnicę 2 cali; dwucalowy; zob. też: DWUCOLOWY’: Dwacolowo deska (matK: CzG, Kc).

DWACOLÓWKA rz. ż, bud. ‘deska grubości dwóch cali, wykorzystywana głównie do wyrobu elementów stolarki budowlanej (poza futrynam, robionymi przeważnie z deski grubszej, tzn. z BRUSA); zob. też: DWUCOLÓWKA’: (matK: Jw, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp).

DWADCET licz. główny, pok. III ‘ogpol. dwadzieścia; zob. też: DWADZIEŚCIA’: (matK: Łp).

DWADZIESTY licz. porządkowy ‘ogpol. dwudziesty; zob. też: DWUDZIESTY’: (matK: ŁW).

DWADZIEŚCIA licz. główny ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: Dwadzieścia styry półgorzci – jedna kita (matK: Tr); Przed dwudziestoma rokami (matK: Tr); Dwadzieścia posym – łokietek (matK: Tr); Posym trza dwadzieścia (matK: Nd); Jedyn taki był biydny, co miol dwadzieścia świoro dzieci (BubSpT 92: Kr); (CzG, Kr, ŁW, Nd, Rp, Tr). [dwacać – Fr; dwadzet – Łp; dwajścia – Kc, Nd; dwaścia – ogsp]

DWADZIEŚCIA JEDYN ‘rodzaj hazardowej gry w karty; oko; zob. też: DWAŚCIA JEDYN’: Grajom w dwadzieści jedyn (matK: ŁN).

DWADZIEŚCIAROCNI przym. ‘ogpol. dwudziestoletni’: Śtyrok chłopów krynciyo, młodyf, takif jak jo dzisio, to juz nie ukrynci, ino to musieli być młode takie dwadzieściarocnie, do trzidzieści roków, takie chłopi byli, wycie, co obracali tom masine, no to tak jesce cały dziyń, nale to robiol cijnzko tak jak wół. To juz było ulepsynie troche, bo juz sporzyj wymłóciyo sie (BubSpT 46: Fr).

DWAJAKI przym. ‘dwojaki; zob. też: DWOJAKI’: Mo takie bobulki dwajakie – corne i cyrwone (matK: Łp).

DWAJŚCIA licz. główny ‘ogpol. dwadzieścia; zob. też: DWADZIEŚCIA’: Z poraniym piyrzi tyz była uganiacka, a było if wse pore baksów, bo gazdowie chowali i po dwajścia gynsi (SpCzyt 83: Nd); Potym, jak juz mieli odchodzić, to wziyni młodyj pani tyn wyniec i położyli na stół, na talorek, a potym wybiyrali dor. No tyn dor, kielo fto jaki był, ftory bogaty, ftory tam doł, cy dwajścia korun, cy trzidzieści cy sto, cy pindziesiont korun, to taki dor wybiyrali (BubSpT 126: Nd); (Kc, Nd).

DWAKIŁOWY przym. ‘ważący dwa kilogramy; dwukilowy’: To nie tak jak dzisioj, robiom takie chlebki haniok piyndziesiont, seśdziesiont

gram tyf, kilo, neji jesce owijo we folije, piyrwi sie robiyło dwakilowe bocheny takie, takie chleby (KorpSp: ŁN).

DWAKROTNIE przysl. **‘dwa razy, podwójnie; zob. też: DWUKROTNIE’**: *Jak sie wróci [pożyczone naczynia], to sie roz płaci za nie, a jak sie pobije, to dwakrotnie* (matK: CzG).

DWALITROWY przym. **‘mający pojemność dwóch litrów; dwulitrowy’**: [– A borynka co to jest?] – *To na mlyko takie, takie, tako dwalitrowo, trzilitrowo borynka* (Rp).

DWAMETROWY przym. **‘mierzący dwa metry (wzwyż, wszere, wzdłuż)’**: *Po tyj stronie, jak idymy, idymy w strone cmyntorza, to tak od naszyj strony teraz tu był młyn i tartak. I tam był napynd na wode, niy? To zrobili takom struge, azeby ta woda sie podniosła do tego poziomu, co był im potrzebny, coby posła na to koło, to musieli zrobić zapore, joz taki my to nazywali. Joz z drzewa, drzewa, sło drzewo na drzewo, to był taki dwametrowy moze. Telo trza było podniys wode, zeby posła na to koło tam* (Kc).

DWANAC licz. główny **‘ogpol. dwanaście; zob. też: DWANOŚCIE’**: (matK: Łp).

DWANACAT licz. główny **‘ogpol. dwanaście; zob. też: DWANOŚCIE’**: *Dwanacat || dwanoście* (matK: CzG).

DWANACT licz. główny **‘ogpol. dwanaście; zob. też: DWANOŚCIE’**: *Teroz cie dajem pozdrowić bez zajonce skoki, cobyś mnie pocakał az za dwanact roki...* (BałSKD 102: Fr).

DWANASTO rz. ż **‘godzina dwunasta (w południe lub o północy); zob. też: DWUNOSTO’**: *Juz na jedne, po dwanostyj* (matK: Kr); *Somsiod wse kucio sie o dwanastyj* (matK: Kc); (Kc, Kr).

DWANASTY licz. porządkowy **‘ogpol. dwunasty; zob. też: DWANOSTY’**: (matK: Kc, ŁW).

DWANOSTO rz. ż **‘godzina dwunasta (w południe lub o północy); zob. też: DWUNOSTO’**: *Prziślimy, dwanosto była [godzina]* (matK: Łp); *Północ o dwanostyj* (matK: ŁN); *Jak jak ona sła za niewiaste, tak jak jo tu posła do Kuźla, no to, no to z kościoła my przisły do nas... do swojego domu. A potom sie siedziało do cepin, jak o północy mieli cepić, to sie sło tam, dzie sie zostało potom. A jak ón seł za ziyncia, no to zaś do niego piyrse z kościoła, a potom ś niym do tego domu o dwanostyj. To tak piyrwi były cepiny, no to to takie takie to było, różności* (RnS 187: Nd); (ŁN, Łp, Nd).

DWANOSTY licz. porządkowy **‘ogpol. dwunasty’**: *Dwanosto godzina, a jo jesce ogiyn kładym [palę]* (matK: Dr); *Jedyn król miał jedyności synów,*

a dwanostom córke miał. A potom jemu... jako po nasemu sie powiy, baba umarła mu. I wzion se inksom. I ta inkso potom ni mogła patrzeć na te dzieci i potom zacaruwała if tak, co syćka, to jedyności synów zrobili sie labyndziami (BubSpT 87: Kr); (Dr, Kr). [**dwanasty** – Kc, ŁW; **dwunosty** – CzG, Kr, Nd]

DWANOŚCIE licz. główny **‘ogpol. dwanaście’**: *Juz dwanoście godzin* (matK: Jw); *Jak sie tre, to wionze sie gorzci; dwanoście gorzci na kite* (matK: ŁN); *Dwie godziny do tyżnia słowyńskiego [dwie lekcje tygodniowo języka słowackiego], dwanoście miesiyncy jes do roka* (matK: Łp); *Dwanacat || dwanoście* (matK: CzG); *Ej, u nos tutej chodziyla banda, moze jakie dwanostóf, dwanostóf nos chodziyło na roz, na roz* (BubSpT 28: Dr); *Tam było if dwanostu, a to byli zbójnicy, co, no, co kradli. I tam byli na takiy rówiynce, nie miyndzy smrekami aba tak. I ón se wzion przimiyrzoł, a jedyn piyl sobie puchar, jak przimiyrzoł, do tego puchara trafiyl, co jak go przechylól, jesce mu i kóniec nosa troche odjon* (BubSpT 84: Kr); (ogsp.). [**dwanac** – Łp; **dwanacat** – CzG; **dwanact** – Fr]

DWANOŚCIORO licz. zbiorowy, ndm **‘ogpol. dwanaścioro’**: *Tu krów było godnie, bo to było dwanościoro statku, seść krów, siedym sie dojyło jako kiedy, niy, bycki były* (BubSpT 68: Jw).

DWA OGNIE **‘zespolowa gra w piłkę, w której biorą udział dwie drużyny; uderzony piłką członek drużyny przeciwnej wypada z gry’**: *Gralimy sie w labde, piłka, my to no wołali labda. Dwa ognie to było, barz barz my radzi w to grali, bo trza było i łapać. Kopało sie piłke tyz barz chyntnie, no dzisiyjsy futbol, my kopiymy labde. I to były gry* (RnS 119: Kc). [**dwa ogniska** – ŁW]

DWA OGNISKA **‘zespolowa gra w piłkę, w której biorą udział dwie drużyny; uderzony piłką członek drużyny przeciwnej wypada z gry; zob. też: DWA OGNIE’**: *W dwa ogniska grali* (matK: ŁW).

DWASKIBOWIEC rz. mnż **‘ług dwuskibowy; zob. też: DUPLOK’**: (matK: Nd).

DWASTO licz. główny **‘dwieście; zob. też: DWIEŚCIE’**: *Dwasto piyndziesiont* (matK: ŁW); *Podharynduje toto na dwasto zlotyf* (matK: Fr); *Kóniak miał swojego, no to takek sobie wyrobił, choćkiedy sto korun, bo piyrwyj był piniondz sto korun, choćkiedy i dwasto korun* (BubSpT 16: CzG); *Stanól koło krzcielnice, otar śnuptylkom mokre ocy. Tu był wej krzcony. Blusnól ocami na kozalnice. Na óltorz pozirył długo, widziol mu sie nojpiykniejszy, choć be miał juz blisko dwasto piynédziesiont roków*

(KonkLit 2024: 155: Nd); *Przidom, a tu kolyba cało juz w płomiyniu. Ani wody, do potócka moze ze dwasto metrów, coź prziniesies wiadrami. Piyknie rozburzyli het do cna, ledwo tyn syr, a juz opolony taki powynosyli* (BubSpT 77: Kc); *No dzisiok sie nawet owce nie opłoco chować, bo roz tak sukno dzisiok na rynku ni mo fto kupić. Tak downo to miara sukna była dwasto złotyf, wnet po wojnie i to brali jom bardzo ludzie, a dziś to juz ni mo fto kupić* (BubSpT 135: NB); *Chłopi ryftuwali wielkie koryto, włożyli do niego świnię, a były duże – sto piyndziesiont, dwasto kilo. Pololi goroncom wodom, zeby sierć dobrze schodziyla, jak bedom skoblić. Ocysconom zawiyli na orcyku, gazda wycion podgardle, wontrobe zaniós babie, a ta nasmażyła pełny rondel* (BrzyżŚw: Kr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, NB, Nd, Rp).

DWASTOLITROWY *przym. ‘mający pojemność dwustu litrów; dwustulitrowy’*: *Trzi becki dymbowe stopiyndziesiont- i dwastolitrowe. Tako becka była nadeptano kapusty na kazdy rodzinie* (Iwan 78: Nd).

DWAŚCIA *licz. główny ‘ogpol. dwadzieścia; zob. też: DWADZIEŚCIA’*: *Fałatek aśparafusa dwaścia złotyf* (matK: CzG); *Dwa dwaścia gbełtów gruntu* (matK: CzG); *Dwaścia śtyry godzin mocało sie* (matK: Fr); *Dwaścia kubików* (matK: ŁN); *Śtyry dwaścia* (matK: Łp); *Jedyn dwaścia* (matK: Łp); *Wiyncy ni miol – dwaścia a dwaścia dwa roki* (matK: Dr); *Na jedyn konsek trza dwaścia piynć mior* (matK: ŁN); *No to tak downo, to wse po słowacku śpiywali, jak u nos w kościele. I teroz ze dwadzieścia lot wiyncyj, jak dwaścia lot był tyn ksiondz taki. Ón tu nie bróniyl, ino śpiywojcie, jak fcecie ludzie, jacy zeby dobrze było* (BubSpT 95: Kr); *Jo dwaścia roków nie była u chłopa, bo teściowie mnie nie kcieli, dopiyo jak pomarli, tom posła* (pmBlin 78: Jw); (ogsp.).

zob. fraz.:

DWAŚCIA JEDYN

JEDYN DWAŚCIA

ŚTYRY DWAŚCIA

DWAŚCIA JEDYN ‘rodzaj hazardowej gry w karty; oko’: (matK: Jw, Tr, Kc, ŁN, Rp, Tr). [**dwadzieścia jedyn** – ŁN; **jedyn dwaścia** – Jw, Łp]

DWAŚCIAPIYNĆLITROWY *przym. ‘mający pojemność dwudziestu pięciu litrów’*: *No, kupuwało sie, kupuwało sie piwo. Były takie wseli-jakie becowski, downo było i dwaściapiynćlitrowy, i były, i piynćdziesiontlitrowe becki* (Kc).

DWIEŚCIA *licz. główny ‘dwieście; zob. też: DWIEŚCIE’*: (matK: Rp).

DWIEŚCIE *licz. główny ‘w znaczeniu ogólnopolskim’*: *Oralo sie, to skiby móg wyciongnóć! To jak cały zogón miol moze i dwieście metrów, to móg ciongnóć sie cały, bo nizeli sie to rozonacyło* (plBłachut: Fr); (ogsp.). [**dwasto** – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, NB, Nd, Rp; **dwieśta** – Rp]

DWOJACYNA *rz. ż ‘drzewo o dwóch głównych pędach wyrastających z jednego pnia; zob. też: DWÓJNIOK; ☞ Tabl. I’*: *Dwojacyna || dwojacyzna || dwojakie drzewo* (matK: Fs); *Dwojacyzna – drzewo o dwof wiyrkaf – do niego zawse udre [uderzy piorun]* (matK: Kc); (Fs, Kc).

DWOJACYZNA *rz. ż ‘drzewo o dwóch głównych pędach wyrastających z jednego pnia; zob. też: DWÓJNIOK; ☞ Tabl. I’*: *Dwojacyna || dwojacyzna || dwojakie drzewo* (matK: Fs); *Dwojacyzna – drzewo o dwof wiyrkaf – do niego zawse udre [uderzy piorun]* (matK: Kc); (Fs, Kc).

DWOJAKI *przym. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’*: *Wiyrbziny som dwojakie: z syrokimi liściami i z wonskimi liściami* (matK: Kc); *Mierty som dwojakie: liściate, iglaste* (matK: Kc); *Dwojaki mek: jedyn zielony, a drugi pobioławy* (matK: Rp); (CzG, Jw, Kc, Rp). [**dwajaki** – Łp]

DWOJAKIE DRZEWO ‘drzewo o dwóch głównych pędach wyrastających z jednego pnia; zob. też: DWÓJNIOK; ☞ Tabl. I’: *Dwojacyna || dwojacyzna || dwojakie drzewo* (matK: Fs).

DWOJAKO *przysł. ‘na dwa sposoby’*: *To dwojako sie nazywo* (matK: Łp).

DWOJE *licz. zbiorowy ‘w znaczeniu ogólnopolskim’*: *Śćwioro z trzeci klasy, a dwoje z drugi* (matK: CzG); *Było dwoje godziny* (matK: Jw); *Trzi śladki [w błocie]: dwoje chłopski, jedne bab-skie* (matK: Łp); *Zostali sami dwoje* (matK: Rp); (CzG, Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW, Nd, Rp).

DWOJIC *cz. ndk ‘wyrażać szacunek dla starszej osoby, zwracając się do niej przez „wy”, a nie przez „ty”’*: *Dwojić wom? Kieloście wy starso ode mnie* (matK: Dr); *Dwoji sie. Jak juz taki starsy, to sie mu godo wy – to je dwojynie, trza mu dwojić* (matK: Fr); *Starsym dwojom* (matK: Rp); *Wy – to sie dwoji* (matK: Tr); (Dr, Fr, Kc, Rp, Tr).

DWOJKROČKA *rz. ż, muz. ‘podwójny krok w CARDASU’*: *Drugim takim tońcym, ftory jes jakby typowy dlo Śpisa, jes ciardaś i to tyz kroki bylejake tam som, tak zwano jednokročka, dwojkročka, obroty bylejake, przicupy, niy* (KorpSp: NB).

DWOJOCKI *rz. nmos, kuch., daw. ‘zdr. od rz. DWOJOKI’*: *Dwojocki || bliźnioki* (matK: Fs); *Dwojocki gliniane* (matK: Kc); *Trzeba było nosić, dzieci nosiły do pola jeś. Były takie dwojocki. Do jednego*

się, jak mama uwarzyła polywke, tero się to nazywo rosół. Mama uwarzyła, to trzeba było do jednyf, do jednego takiego jakby to powiedzieć, no, to były dwojocki, do jednego naczynia był rosół, a do drugiego jakieś tam grule z... (Kc); Dwojocki z gliny – dwa wroz spolone (matK: Kr); We dwojockaf się downo nosiło jużyne do pola, to jesce podzieftory będzie to miał w dóna (pmJerd: Fr); A takie naczynie, we forym downiyy nosiły jedzynie do pola? – Dwojocki to były gliniane, to były lym dwa, rozumiyś? I tu było takie usko, to były dwojocki prowdziwe, bo potym już były metalowe, to już były, menazka się wołało, to nie menazka, menazka to jes cołkiym inno, menazka to jes tak jak przy wojsku, a tu były tyz dwojocki wołali, ale to już w nim miałaś tam trzy misecki cy kielo już, bo już była zupka, drugie dańko, może jakiś kompocik i to było metalowe, no, to już było no eleganckie (MMilMCK: Nd); Dwojocki już sama nazwa sugeruje, jakby if przeznacynie do dwudaniowego posiłku. Dwojocki były nojcynśiyy, jak rusyły polowe prace. Cof se zapamiyntoł, to if przidatność, jak my pošli kosić, a kosiło się nie kosiarkami w tamtyf casaf, gdzie jesce nie było hyru o kosiarce kónny. Ale kosami ryncnie. To do kosynio my wychodzili z jak nojwcześniyy, bo zakła było chłodno, nie jadło się nic. A sło się choćkiedy i o cworty, a choćkiedy wcześni godzinie rano, bo na wielkim dniu, to się już zacyno rozwidniać. Kied się pokosiło do siódmy, a nieroz i dłuzy, to przy takim wysiłku, to się już cekało, kiedy mama pudzie, a poniesie dwojocki, ze bedom dziadki, dobrze słóninkom cy bockiym swojskiym omascone, to w jednym dwojocku, a w drugim to grule uwarzone i postuchane, i w dynerce młyko kwaśne abo maślonka załoło się do dwojocka i tak się zajało. Zwycój z tamtyf casów był taki, że się jadło spólnie z jednego naczynio i cy były dwie osoby, cy nawet trzy cy štury. Nie zaminiylbyf na inne jodło na frystyk za dziadki, było syte jodło i barz smacne (Iwan 9: Nd); (SSWG 8); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

DWOJOKI rz. nmos, kuch., daw. ‘dwa połączone ze sobą uchwytem gliniane garnki, służące najczęściej do wynoszenia posiłku w pole w czasie prac polowych; ☞ Tabl. II’: A to te dwojoki to były takie gorcki – w jednym było młyko, a w drugim było – te ziymnioki. Ne to, takie były z gliny zrobione; gliniane. A na środku było takie troncek, coś móg niyś, I deseckom drewnianom przikryć [dynko]; było takie położone; takie jo miał, ne i łyzka była. A jesce przedtym, to mieli łyzki drewniane, bo potym już nieskorzyj były te łyzki

zelazne, to było dobrze; było zelaznom łyzkom jeś, ale drewnianom było bardzo trudno jeś, bo to tako była niewygodno (pmJerd: Fr); (Fr, Nd). [bliźnio-ki – Fs; dwójcoki – CzG; dwójoki – Rp]

DWOJYNIE rz. n ‘zwracanie się do osoby starszej per „wy” jako przejaw szacunku’: Dwojynie || posanuwanie (matK: Fr); Dwoji się. Jak już taki starszy, to się mu godo wy – to je dwojynie, trza mu dwojić (matK: Fr).

DWOOSOBOWY przym. ‘o narzędziu: przeznaczony do posługiwania się nim przez dwie osoby’: Hebel dwoosobowy był potrzebny przy takif robotaf – przigotówka desek na forzty, na powały, tragarze, sosromb. Tragarze i sosromb, jak się wykrzesalo, to potym się przistympuwalo do hybluwanie. Dwof cieśłów miało dłuży cas na hybluwanie. Dłocego się robiyło we dwof? Bo to była ciynzko robota, jedyn by ustół, jakby jednom deske syrokom wyhybluwoł (Iwan 53: Nd).

DWOROK rz. mos, daw. ‘właściciel dworu, majątku ziemskiego; zob. też: DWORZON’: (matK: Rp).

DWORSKI I przym. ‘należący do dworu, związany z dworem’: Wygrabek na dworskim polu, teraz dozynki (matK: Fs); Zodyn ni miał, dworskie było (matK: Fs); Na dworskim polu (matK: Fs); (Fr, Fs, ŁN).

DWORSKI II rz. mos ‘człowiek pracujący we dworze’: Na polanaf dworscy polyli (matK: ŁN).

DWORYNCNY przym. ‘o narzędziu: mający 2 uchwyty’: Dworyncno pyłka (matK: Fs).

DWORZEC rz. mnż ‘podwórze gospodarskie przy domu, otoczone zabudowaniami; zob. też: OBORA w zn. 1.’: Na oborze to było podwórko, nazywali: na dworcu, idymy na dworzec (RnS 147: Łp).

DWORZON rz. mos ‘właściciel dworu, majątku ziemskiego’: (matK: Rp). [dworok – Rp]

DWÓCHTYGODNIOWY przym. ‘mający, trwający 2 tygodnie’: Dwócht tygodniowy urlop (matK: Łp).

DWÓJCOKI rz. nmos, kuch., daw. ‘dwa połączone ze sobą uchwytem gliniane garnki, służące najczęściej do wynoszenia posiłku w pole w czasie prac polowych; zob. też: DWOJOKI; ☞ Tabl. II’: Brałak obiod do dwójcók, nejk niesta na pole chłopu, jak kosiół (pmMiś: CzG).

DWÓJKA rz. ż ‘cyfra 2’: (matK: Kc, Kr).

DWÓJNASOBNIE przysł. ‘podwójnie, dwa razy tyle’: Jo ci zapłacym dwójnasobie, jacy nie godoj nikomu (matK: Łp).

DWÓJNIOK rz. mż ‘drzewo o dwóch głównych pędach wyrastających z jednego pnia; ☞ Tabl. I’: (matK: Rp). [dwojacyna – Fs, Kc; dwojaczna – Fs, Kc; dwojakie drzewo – Fs]

DWÓJOKI rz. *nmos, kuch., daw.* ‘**dwóch połączonych ze sobą uchwytem gliniane garnki, służące najczęściej do wynoszenia posiłku w pole w czasie prac polowych**; zob. też: DWOJOKI; ☞ **Tabl. II**’: (matK: Rp).

DWÓR rz. *mnż, daw.* ‘**pańskie gospodarstwo, obejmujące ziemię i zabudowania; folwark**’: *Z kóniami we dworze jeździól kociś* (matK: Fs); *Baron – zastympca pana we dworze* (matK: Fr); *Iściorze robuwali we dworze* (matK: Tr); *Biyros, co we dworze z wołami jeździól* (matK: Fs); *Dwór mieli dzielić, kozdy z tego dostał* (matK: Fs); *Na pańskie, kie dwory jesce były* (matK: Kr); *W tym dworze? No dy to był cały, tu było wiynkse jak pól tego Frydmana obsaru, było tego dworskieskiego pola. Bo to óni mieli tam palarniom, w gorzelni poliyli śpyrytus, noji bydło chowali* (BubSpT 41: Fr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

DWUCOŁOWY przym. ‘**mający grubość, średnicę 2 cali; dwucalowy**’: *Dwucolowo deska* (matK: ŁW). [**dwacalowy** – CzG, Kc]

DWUCOŁÓWKA rz. *ż, bud.* ‘**deska grubości dwóch cali, wykorzystywana głównie do wyrobu elementów stolarki budowlanej (poza futrynamy, robionymi przeważnie z deski grubszej, tzn. z BRUSA)**’: *Z dwucolówki to stolorze robiom dźwiyrze* (matK: Jw); (CzG, Jw, Tr). [**dwacalówka** – Fs, ŁN; **dwucalówka** – Jw, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp]

DWUDZIESTKA rz. *ż* ‘**wiek 20 lat**’: *Tak było, ze jak juz dziywce ponad dwadzieścia lat, to juz sie powinna była by wydawać, koło dwudziestki. Jak jyj juz było dwadzieścia piynć, to tak sie robiyla juz tako przistarso. Juz tak sie interesuwali, ze co to tak siedzi jakosi, nie wydaje sie. Parobek tyz o te lik rokak, to juz prawie do zynby, powiniyn by sie zynić* (GrJMSp 316).

DWUDZIESTY licz. *porządkowy* ‘**w znaczeniu ogólnopolskim**’: *Jo sie wołom Jelyń Dominik, o juz telo, bo jo urodzony jes w dwudziestym piyrsym, no to juz bedzie telo, co śtyrdzieści osiym, w Durztynie, w Durztynie siefurodziól* (BubSpT 27: Dr); *Siano sie kosiyoło zawse tak do Jona – do dwudziestego cwortego; w Jona – zeby skosić siano, a potym zaś to było – to wołajom „potrow”, ale to my wołome „otawe”, niy – to drugie siano. I to sie zaś kosiyoło we wrześniu* (pmJerd: Fr); (ogsp.). [**dwadziesty** – ŁW]

DWUKOŁÓWKA rz. *ż* ‘**przyczepa jednoosiowa, często rzemieślniczego wyrobu**; ☞ **Tabl. III**’: *Tak jak teraz to i piynćdziesiont worków na dwukolówke, niy?* (KorpSp: Kc); (Jw, Kc).

DWUKROTNI przysł. ‘**dwóch razy, podwójnie**’: *Dwukrotnie sie trza było śtretnóć, dopiyo sie cłowiek dowiedziól* (Kc). [**dwakrotnie** – CzG]

DWULITROWY przym. ‘**o naczyniu: mający pojemność dwóch litrów**’: *W nasyf rodzinnyf gazdostwaf, móc powiedzieć, prawie w kazdyj miarka sie znajduwała. Były miarki piynciolitrowe, dwulitrowe i ośmiolitrowe* (Iwan 11: Nd).

DWUNASTNICA rz. *ż* ‘**w znaczeniu ogólnopolskim**’: *Wrzód na dwunastnicy* (matK: Łp).

DWUNASTO rz. *ż* ‘**godzina dwunasta (w południe lub o północy)**’: *Juz na jedne, po dwunostyj* (matK: Kr). [**dwunasto** – Kc, Kr; **dwunosto** – ŁN, Łp, Nd]

DWUNOSTY licz. *porządkowy* ‘**ogpól. dwunasty; zob. też: DWANOSTY**’: *Dwunosto godzina, a jo jesce ogiyn kładym* (matK: CzG); *No to moze, jo cie weznym, tu nie bes nic robić, ino bedzies jedynoscie izbów zamiatać, do dwunostyj, zebyś nie kukła* (BubSpT 89: Kr); *I tak sobie siedzi tyn, siedzi, przichodzi dwunosto godzina, wchodzm dwofi niesiom, no te mary, co zmarłego nosom* (BubSpT 118: Nd); (CzG, Kr, Nd).

DWUROCNY przym. ‘**o roślinie mającej dwuletni cykl rozwojowy: w pierwszym roku kiełkującej, w drugim kwitnącej i owocującej**’: *Do kónicy myysomy, jak siejymy, kónicyne, tom cyrwonom, to óna jes dwurocno, to sie jom sieje do ziarna, a na rok dopiyo óna rośnie, teraz ino powschodzi w tym roku* (KorpSp: NB).

DWUSKIBOWIEC rz. *mnż* ‘**pląg dwuskibowy; zob. też: DUPŁOK**’: (matK: Fr).

DWUSKIBOWY przym.

zob. fraz.:

PLĄG DWUSKIBOWY

DWUSPADOWY przym.

zob. fraz.:

DACH DWUSPADOWY

DWUSTRONNY przym.

zob. fraz.:

PLĄG DWUSTRONNY

DWUSUW rz. *mnż, now.* ‘**silnik dwusuwowy**’:

I wiym, jakie były problemy z motopompami. Kupiylimy na Słowacji późniyj koło dwutysyńcego roku, kupiylimy tam, tam, tam juz był, yyy, była motopompa z czterosuwym, w ogóle inno sytuacja była... tutaj trzeba było dobrego specy, na tyf staryf motopompaf, zeby zassać na dwusuwie, no to, pani moze sie orientuje, jak to było, to, to, to, yyy, to było, trzeba było umieć zassać wodę, na takiftyf staryf motopompaf. Tu, jak my kupiili tom pompe czterosuw, to w ogóle ino, pyk, woda leci (Kc).

DY incipit ‘wyraz wprowadzający w rozmowie wypowiedź własną jednego z partnerów i zapowiadający pojawienie się w niej treści ukierunkowanych w jakiś sposób polemicznie, przeciwstawnie wobec rzeczywistych lub zakładanych sądów partnera (rozmówcy); sygnalizujący postawę niezgody, chęć przeciwstawiania się czemuś, zaznaczenia własnego, odrębnego stanowiska w jakiej sprawie; zob. też: **DYĆ**’: *Jaz rano... ha, ha, ha! – No padoje! Jakie ciorności sie mu stały? – Stały nie stały, ale diabli sy mnom spały! Mojego dokumyntnie boginka odminiła. Dy tam, dzie była okowita, dzieciska położyły pełnom sklonke jatramyntu. Stary nie obocoł, bo było w izbie ciemno. Dokumentnie sie natar tym jatramyntym! Ha! Ha! Ani Murzin, ani diabo! O porandoli! Ze mu sie to przidarzyło! (SpCzyt 148: Jw); Dy jo nie bojcora. – Pedziałabyk, pedziała, ale mi strasnie śmiysnie. A nie powiecie nikomu? – Nie. Nie bójze sie telo. – Bojym sie, bo śmiychu potym bedzie fura (SpCzyt 148: Jw); Gorcek (gornecek), gorcek, gorcuś sie u nos (gorcuś abo mały to gorcuś), u nos było, dy, i nos przezywali gorcusie, (talorki) talorecki. – Fto wos tak przezywoł? – Nedy to Łapsanie wołajom na nos tal... ze..., Łapsanie wysne, bo my if wołali siajbicki, a oni nos gorcusie (ale na przykład w Łapsaf godajom talorki, a tu zaś taniorki), taniorki wołali w Łapsów (MMilMCK: Nd); A tyn baca, co mu to tak poguślół, tak mu powiado, tak: ty dziadu! Jo z tobom? No to podź. A tyn mu powiado, ze: cekojze ta cekoj, ino niek jo se wypijym gorzolecki, dy momy jesce kiedy. A tyn sie ni móg decekać, no bo ón by go prawie połómoł, jako chłop urośniony starzego dziadka (BubSpT 57: Jw); Nale przisełek wom opowiedzieć, ze jak to było, ze jako co i tak dalyj, wom-ek tyz – pado – przinós pamiontkę stamtela. Nale jakom? Takie pudelecko malućkie wom dom, to sie wom przido to pudelko. Dy to tak było tele, no jak pól tyk biulek. Otworzym to pudelko, patrzym, nyji tam ni ma nic. Nyji coż mi z tego pudelka, dy jo nie dziecko, zeby sie z pudełkiym bawiół – jo godom. Niy, niy, weźcie – pado – weźcie, to sie wom moze przidać. No to i wzion wraziół do kiesynie, noji dobra jes, niy (BubSpT 63: Jw); (ogsp.).*

DYCH rz. mnż ‘ogpol. dech, tchnienie’: *Dysy – ciynzki dyfmo (matK: ŁN); Tak my tele dole uciekali, co juz pokił dyk w cłowiekowi był (BubSpT 22: CzG); (CzG, Fs, ŁN, ŁW).*

DYCHAĆ cz. ndk ‘oddychać’: *Dyfciała tak, dychała, dychała (matK: ŁN); Ledwo dycho (matK: Łp);*

Chrapka – ni moze dychać (matK: ŁW); W izbie dusno, ni ma dzie dychać (matK: Rp); Ale tyz to miecie ta fujawa ani dychać nie do (matK: Rp); [– Co was postraszyło?] – A śmierć. No śmierć nos strochała, no, Jezus kochany. Co jedyn, to dalyj uciekoł, i dalyj, i dalyj. A jo juz potym wpod tu ku dómu, tak jo juz potym był w dóma, a to ci moji koledzy wsiscy uciekali, co ni mogli ani dychać (BubSpT 15: CzG); (CzG, ŁN, Łp, ŁW, Rp).

DYCHAWICA rz. ż ‘choroba objawiająca się kłopotami w oddychaniu, dotykająca ludzi, czasem też konia; zob. też: **ASTMA**’: *Dychawica || asma (matK: ogsp.).*

DYCHAWICNY przym. ‘o człowieku lub koniu: chorujący na DYCHAWICĘ’: *Dychawiczny – ni moze odychać (matK: ŁW); Taki dychawiczny (matK: Fs); Fto gazduje, to, to samućko babka musi robić. U Haniacyka do dziś wstaje rano, idzie pomóc dziadkowi podojć i, i, i gnój mu pomoze powynosić, zeby mu ulżyć, bo ón zaś wyncy dychawiczny jak óna (Jw); (Fs, Jw, ŁW).*

DYCHCIĆ cz. ndk ‘oddychać szybko i z trudem’: *Sypko || dycho || dychci (matK: Fr); (Fr, Kc).*

DYCHNÓĆ cz. dk

1. ‘odetchnąć’: *Mara, co przylegnie kogo, ni móc dychnóć (matK: Łp); W nocy, kied cłowiek społ i lezy do góry gymbom, to przisło siodelko i prziległo cłowieka, ze sie ni móc rusyc ani dychnóć. Takie ciynzko było. A zeby tego nie było, to trzeba nogi na skrziz położyć. Siodelko ino na ludzi przichodzi (ŚlizPPN 62: Jw); (Fr, Jw, Łp, Rp).*

2. ‘o zjawiskach: zelżeć, ustać na chwilę’: *Trosinec-ke skrynciół z chodnicka, bo mu na ceście stanyła tako herucko wanta. Musioł jom obyjs. Wiaterek kwilke dychnół. Zrobiyła sie cisyna (SpCzyt 36: Rp).*

3. ‘zrobić sobie przerwę w zajęciu i odpocząć’: *Musymy dychnóć choć ze dwa dni (KorpSp: Nd); (CzG, ŁN, Nd).*

DYCHOL rz. mnż ‘tchawica’: *Jak wpadnie co do dycho-la, zakrzapie sie, pokiela nie wyskocy (matK: ŁW).*

DYCHOTA rz. ż ‘kaszel’: *Krzipota || dychota (matK: Fs, Kr).*

DYCHTA rz. ż ‘cieniutka deseczka’: *Dychta to jes drzewo (matK: Kc).*

DYĆ incipit ‘wyraz wprowadzający w rozmowie wypowiedź własną jednego z partnerów i zapowiadający pojawienie się w niej treści ukierunkowanych w jakiś sposób polemicznie, przeciwstawnie wobec rzeczywistych lub zakładanych sądów partnera (rozmówcy); sygnalizujący postawę niezgody, chęć

przeciwstawienia się czemuś, zaznaczenia własnego, odrębnego stanowiska w jakiejś sprawie: *Jakże ta zyjecie? – E, dyć wycie, jak sie to zyje wdowie z drobnymi dziećmi (BubSpT 115: ŁW); – Maryna, ty sie cosi barz śmiejesz! – Dyć sie ta cłek musi ośmioć! – Cosi tam musiało u tobie w dóma być. Je powydz, o co sie śmiejesz? – To juz nie! Jo obiecała, ze nikomu nie powym. Stary, kieby sie dowiedziół, wygnolby mnie z dómu za dziesiontom granice! (SpCzyt 148: Jw); O cym opowiadać? Dyć to tu powodzie były wselijakie (BubSpT 64: Jw); – A umiys krowy paś? – Cobyfnie umiół, dyć od malučka przy krowaf wyrós. Kozde lato w Tatraf posujem krowy i jesce sie mi nie trefiło, zeby mi ftorom niedźwidyć porwoł, aby zeby ftoryj ublizół (BałSKD 68: Fr); (Fr, Jw, Łp, ŁW). [dy – ogsp.; edy – Fr, Łp, Nd; edyć – Fr; je – Fr, Jw, Kc; jedyć – Fr; nodyć – Fr]*

DYFCIĆ cz. ndk **‘oddychać z trudem; dyszeć’:** *Dyfciała tak, dychała, dychała (matK: ŁN); Dyfci – cijnzko odycho (matK: ŁW); (SSWG 9); (ŁN, ŁW, Nd).*

DYGA rz. ż, muz. **‘długa, gładka deseczka w skrzypcach, umiejscowiona pod STRUNAMI; gryf; ☉ Tabl. VI’:** (matK: Fr, Kc). [gryf – Nd; podstrunnica – CzG, Nd]

DYGOTAĆ cz. ndk **‘drzeć, m.in. pod wpływem emocji, z powodu zimna; trząść się, mieć dreszcze’:** *A trzeba było niyś, bo wiecór, co sie mlyko podojyło i rano, i trzeba go było wzions i odniyś go do kolyby, jedna obońka była na piersiak, a drugo była na plecak, a dwie konewki były w ryn-cak, to tyz ta tak nozecki dygotały (BubSpT 68: Jw); Ne to ziście i doprowady ino tele, jak saflicek. Je te, ale kie to zakryncis korbke, kie zadudni zyg – zyg – zyg! A kie młotecek przikryncis na prawo, to i na piyndziesiont kroków od niyj dygoce zym pod tobom (GazPod 1929, nr 50: 5: Fr); (Fr, Jw).*

DYGOTKI BIEROM {kogosi} **‘ktoś ma ochotę tańczyć, słysząc muzykę’:** *Jo staro, ale mie tak dygotki bierom, jak grajom (matK: CzG).*

DYJAMYNT rz. mnż

1. **‘ogpol. diament’:** *W piyrzciynku mo biskup dyjamynt (matK: Fr).*
2. *bud. ‘narzędzie do cięcia tafli szkła; ☉ Tabl. V’:* *Śkło dyjamyntym sie przerzino (matK: Rp); (Kc, Łp, Rp).*

DYJAMYNTOWY przym. **‘od rz. DYJAMYNT w zn. 2.’:** (matK: Kc, Kr, Tr).

DYJATR rz. mnż, daw. **‘przedstawienie teatralne, widowisko’:** *Takie kino ukazywali, takie dyjatry (matK: CzG).*

DYJETA rz. ż **‘ogpol. dieta’:** *Był zbyt na welne, na skóry, noji miyso. Baranim miysym móc było zaspokojić całom jesiyn i do połówki zimy na potrzeby rodziny. Zywić sie było baraninom, to zywynie pozytywne, bo móc sie zywić i tym, co był na dyjecie, bo miyso baranie jes miysym dyjetycznym (Iwan 39: Nd).*

DYJETYCNY przym. **‘od rz. DYJETA’:** *Był zbyt na welne, na skóry, noji miyso. Baranim miysym móc było zaspokojić całom jesiyn i do połówki zimy na potrzeby rodziny. Zywić sie było baraninom, to zywynie pozytywne, bo móc sie zywić i tym, co był na dyjecie, bo miyso baranie jes miysym dyjetycznym (Iwan 39: Nd).*

DYKSAWINA rz. ż **‘żmudna, uciążliwa praca’:** *Dyksi sie, kie tako dyksawina, nie robota (matK: Fs).*

DYKSIĆ cz. ndk

1. **‘robić coś z wielkim wysiłkiem, męczyć się nad czymś’:** *Dyksiół to i dyksiół, jaze to zrobiół (matK: Fr); Tyntolić || dyksić – ni móc ukrojić (matK: Fr); (Fr, Łp, Nd, Tr).*

2. **‘coś rozwija się zbyt wolno’:** *Dyksi w piecu [gdy się źle pali w piecu] (matK: Nd).*

3. **‘dręczyć, znęcać się nad zwierzęciem’:** (matK: Fr).

DYKSIĆ SIE cz. ndk

1. **‘robić coś z wielkim wysiłkiem, męczyć się nad czymś’:** *Juz drugi dziyn sie z tym dyksis i dalyj nic z tego ni ma (matK: Fr).*

2. **‘coś rozwija się zbyt wolno’:** *Tli sie, jak sie dyksi, a nie poli (matK: ŁN).*

DYKSIOK rz. mos **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku powolnym w pracy; zob. też: GNIOTEK’:** *Dyksiok || gniotek (matK: Łp).*

DYKSIYNIENIE rz. n **‘niezdarna, powolna praca’:** (matK: Tr).

DYKTA rz. ż **‘tektura’:** *Ucytelka kozała prziniyś do skoły dykte (MWan: Nd); (Fs, Nd, Rp).*

DYKTUWAĆ cz. ndk **‘ogpol. dyktować’:** *Ksiondz nom dyktuwoł (matK: Kc).*

DYL rz. mnż

1. *bud. ‘pojedyncza belka w podłodze w stajni, komorze, zwykle ociosana z zewnętrznej strony lub połowa przeciętego wzdłuż niezbyt grubego pnia, używana do wykładania podłóg w stajni, komorze, szalasi i innych pomieszczeniach gospodarczych (nie w izbach!’:* *Kón zdar dyle, trza ik wymiynić (CoWś 180: CzG); (CzG, Fr).*

2. *bud. ‘krótsza belka w ścianie szalasu’:* (matK: Rp).

DYLE rz. nmos **‘podłoga w stajni, komorze lub innym pomieszczeniu gospodarczym, wykonana z ociosanych z jednej strony belek; ☉ Tabl. III’:**

W stajni som przeważnie dyle, bo forztów przecie ni ma (pmJerd: Fr); *Jak sie im nie dało zryć, maciory jak maciory, wziyny powołały tom gródom i prosiynta wszystkie razym były i jesce co, jesce dyle wyruciły, co wpadły te prosiynta pod dyle i trza było potym Boze Narodzynie, nie Boze Narodzynie, trza było te prosiynta potym myć* (plBiz: Łp); (ogsp.).

DYLONG rz. *mos* **‘z nacechowaniem emocjonalnym o wysokim mężczyźnie’**: *Dylong, kie wysoki || łydzboś* (matK: Nd). [łydzboś – Nd]

DYLUWAĆ cz. *ndk* **‘układać podłogę z DYLI’**: *Dyluwać bede stajnie* (matK: Tr); *Dyluje sie tak, ze dyle uklado sie jedyn koło drugiego tak totom wypukłom stronom do góry, coby gnojnic lepi zlatuwała* (pmMiś: CzG); (CzG, Fr, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr).

DYM rz. *mnż* **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Zkochu dym sel* (matK: Fs); *Lofta w piecu, dzie ciongnie dym* (matK: Fs); *Kadzi sie dymym* (matK: Jw); *Do dymu na zyrdecki [o wędzeniu sera]* (matK: Jw); *Położył ogiń na nalepie, kopciło sie, dym sel* (matK: ŁN); *Wyndziło sie na piyntrze, dym sel do piyntra* (matK: Nd); *Kurzi sie, kie dym idzie* (matK: Nd); *Smyndzi sie, kie sie dymi dym* (matK: Tr); *Rulka, co idzie dym do kocha* (matK: Kc); (ogsp.).

☞ *Jak dym idzie do góry, bedzie pogoda* (matK: Rp).

zob. fraz.:

PÓJŚ Z DYMYM

SIWY DYM

DYMBIARNIA rz. *ż* **‘warsztat, w którym wyprawiano skóry’**: (matK: ŁN).

DYMBIĆ cz. *ndk* **‘wyprawiać skórę zwierzęcą przez stosowanie garbników naturalnych, tzn. występujących w korze świerkowej (kora dębowa była w tym regionie trudno dostępna), a nie środków chemicznych, jak współcześnie. Skóry zwierzęce były dębione przez 2–3 tygodnie w wodzie, w której moczyła się kora świerkowa lub olchowa’**: *Tym dymbym moze skóre dymbić* (matK: Rp); (Jw, Rp).

DYMBINA rz. *ż* **‘kora dębowa używana do wyprawiania skór’**: *Wziyna wykompala jom, w tyf, w tym, w łupinaftakifze smreków, w tyf, z dymbin, i była potym tako zółto-corno była* (BubSpT 87: Kr); (Kr, Tr).

DYMBIYNIE rz. *n* **‘forma rzeczownikowa czasownika DYMBIĆ’**: (pmSkaba 135: Jw).

DYMBOWY przym. **‘ogpol. dębowy’**: *Dymbowe drzewo* (matK: ŁW); *Dymbowo becka* (matK: Jw); *Trzi becki dymbowe stopiyndziesiont- i dwa stolitrowe. Tako becka była nadeptano kapusty na kazdy rodzinie* (Iwan 78: Nd); (Jw, ŁW, Nd).

DYMIARNIO rz. *ż* **‘rodzaj wędzarni mięsa’**: (matK: Rp).

DYMIĆ SIE cz. *nieos., ndk* **‘o wydobywaniu się dymu’**: *Dymi sie z pieca* (matK: Nd); *Smyndzi sie, kie sie dymi dym* (matK: Tr); (ŁW, Nd, Tr).

DYMIJON rz. *mnż*

1. *kuch.* **‘duża, pękata butla szklana z małym otworem, wykorzystywana do domowej fermentacji wina; ☞ Tabl. II’**: – *A w cym sie robiło swojskie wino? – No to były chyba, były te dymijony takie duże, noji tam dawa... przegotowało sie wody z cukrym i tyfowoców wsypuwały, i było, dawało sie i winne drozdze, ale racyj bez tyfwinnyf drozdzy, óno samo fermentowało, była ta rurka fermentacyjno, neji to tak zływało sie to wino, późniyj jak juz i jesce roz sie poddawało fermentacji, noji to wina były dobre potym z owoców* (MMilMCK: Nd). [baniok – Fr, Jw]

2. *kuch.* **‘dziesięciolitrowe, szklane naczynie z wąską szyjką, zabezpieczone obudową z deseczek, służące dawno do przewożenia i przechowywania GORZOŁKI; ☞ Tabl. II’**: *I tam jef sie przypatrzył, jak z becek rozrywali gorzółke do dymijonów. Dymijon to pojymnik sklany dzisiynciolitrowy i obity deseckami z uchwyty, dziurami ułatwiające wżonś do ronk. Udało sie mi jesce taki dymijon zachować i jes w izbie pamiontkowy* (Iwan 13: Nd).

DYMKA rz. *ż, str.* **‘biały materiał z wytłoczonymi białymi kwiatami; zob. też: GRADEL’**: *Dymka – kwiotki wybijane* (matK: Fr); *Dymka na pościłowe* (matK: ŁN); *Dymka na gacie sie biere* (matK: Nd); *Gradel || dymka – na obrus* (matK: Kc); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd, Rp, Tr).

DYMKOWY przym. **‘uszyty z dymki’**: *Dymkowy obrus* (matK: Kr).

DYMNİK rz. *mnż, pszcz.* **‘przyrząd pszczelarski do podkurzania pszczół podczas wykonywania różnych czynności w ulu, zwłaszcza podbierania miodu; w podkurzacu spala się próchno drzewa liściastego; zob. też: PODKURZAC; ☞ Tabl. III’**: (matK: Rp).

DYMNÝ przym. **‘od rz. DYM’**: *Dymne przewody* (matK: Fs).

DYNAMO rz. *n* **‘prądnicą przy rowerze lub instalowana w młynie wodnym; ☞ Tabl. III’**: *Krynciło sie to dynamo i robiło prond* (KorpSp: Kc).

DYNARKA rz. *ż, kuch.* **‘metalowe naczynie zamknięte szczególnie pokrywą, przeznaczone głównie do odstawiania mleka do mleczarni; zob. też: BAŃKA w zn. 1.; ☞ Tabl. II’**: *W dynarce || w borni jeś przyniys* (matK: Nd).

DYNATURA rz. ż ‘ogpol. denaturat’: *Ne dy jak światło wyloncom, to sie naleje dynatury do takiego trzópka, co jes na desecce, to sie podpoli i na tym sie grzeje* (Fr); (CzG, Fr, Łp). [dynaturat – Kc, Kr, ŁW; dynaturka – CzG; śpyrytus drewniany – Fr; śpyrytus kónski – Kc, Kr, ŁW; śpyrytus śmierdzoncy – Kc, ŁW, Tr]

DYNATURAT rz. mnż ‘ogpol. denaturat; zob. też: DYNATURA’: *Kónski śpyrytus* || dynaturat (matK: Kc); *Śpyrytus kónski* || dynaturat (matK: Kr); *Ino zaś w ksionzce wycytołef, w takiyj słowackiyy, choć nie umiym cytać po słowacku, ze mozno coś tego zrobić, ze po nakryntce ze słojika wlywo sie dynaturat, kładzie sie do ula i te pscoły sie tak opije, niy?* [– Aha] [śmiech] – *I óny przijmiom kazdom matke.* [– Ale dobre] – *Ale jo to sie bołef, niy? Ze, ze co sie jim stanie, jak tyn dynaturat, ze bedom pijane. To óny zamiast mie gryż, te pscoły, to do mnie tak stukwały. Bo, bo traci... straciły instynkt zondlynio. To jo sie, nie wiedziołef, co robić, bo ani nie wiedziołef, cy sie boć, bo mie zagryzom juz na śmierć. A óny normalnie stukwały, stukwały, ale ni miały instynktu tego wystawiynio zondla, zeby mie dziabnąć, niy?* (Kc); (Kc, Kr, ŁW).

DYNATURKA rz. ż ‘ogpol. denaturat; zob. też: DYNATURA’: *Bańki to nom wse mama stawiała, jak ftoryn był chory. Jak juz przichodziła jako grypa abo co, to zaroz mama brali takie szklane bańki, smarowali dynaturkom, podpolala świycsom i tak doś mocno prziciskała do plecók. Potym trza było tak z tymi bańkami lezeć z dziesiynć minut, nie rusać sie, coby nie poodlatuwały. Po tym casie juz mama bańki srucala i smarowała plecy jakom maściom. Trza sie było oblykać ciepło i po polu nie chodzić bez trzi dni, zeby bańków nie przemrozić* (pmMiś: CzG).

DYNDAĆ cz. ndk ‘kołysać się na boki, zwisając swobodnie’: (matK: Fr); *Trzewicyska jak nogor-sy potargane, bo jakbyś miał całe, toby ci zodyn nic nie doł. Kozusysko ściśnies sobie z powrósłym, a u powrósla musi śpizok dyndać* (ZGS-I: ŁN); (Fr, ŁN).

DYNERA rz. ż, kuch. ‘duża DYNERKA’: (matK: Nd).

DYNERKA rz. ż, kuch. ‘metalowe, podłużne naczynie o pojemności do 5 litrów, zwężone u góry, zamykane zdejmowaną pokrywą, z ruchomym uchwytem przez środek, służące głównie do przenoszenia płynów; zob. też: BORYNKA; ☞ Tabl. II’: *Dynerka służyła do tego, ze nosiły sie w niyy mlyko. W dynerce nosiły, pamiyntom jesce, w latafosiyndziesiöntyf. Jak jesce chlōpi kosiły zboze, to baby nosiły w nifjedzynie*

(CoWś 166: Nd); *Kied juz stanół na srodku placu, lyce zawionzoł na klónicy, doł kóniowi obrok i wołół se dali: – Fto piyrsy kupi, tyn lepi trafi! – Gazdynie chytro obtocyły wóz. Wypatrzowały, co by sie ftoryj do warzynio przidało. Jedna wziyna za smaty bioły laworek, drugo litrowom dynerke, trzecio cyniane gornecki i lakuwanom misecke z kwiotkami* (SpCzyt 77: Nd); *Kied sie pokosiły do siódmyj, a nieroz i dluzy, to przy takim wysiłku, to sie juz cekalo, kiedy mama pudzie, a poniesie dwojocki, ze bedom dziadki, dobrze słóninkom cy bockiyom swojskiym omascone, to w jednym dwojocku, a w drugim to grule uwarzone i postuchane, i w dynerce mlyko kwaśne abo maślonka zalolo sie do dwojocka i tak sie zajadało* (Iwan 9: Nd); (MWan: Nd); (Fs, Nd).

DYNIA rz. ż ‘ogpol. dynia (*Cucurbita* L.); ☞ Tabl. I’: *Powidła z jabłek, z dynie* (matK: Nd); (CzG, Fs, Jw, Kr, Nd, Tr). [dynio – Kr]

DYNIERKA rz. ż, kuch. ‘metalowe, podłużne naczynie o pojemności do 5 litrów, zwężone u góry, zamykane zdejmowaną pokrywą, z ruchomym uchwytem przez środek, służące głównie do przenoszenia płynów; zob. też: BORYNKA; ☞ Tabl. II’: (matK: Kc, Łp, ŁW, Tr).

DYNIO rz. ż ‘ogpol. dynia (*Cucurbita* L.); zob. też: DYNIA; ☞ Tabl. I’: (matK: Kr).

DYNIYRKA rz. ż ‘metalowe, podłużne naczynie o pojemności do 5 litrów, zwężone u góry, zamykane zdejmowaną pokrywą, z ruchomym uchwytem przez środek, służące głównie do przenoszenia płynów; zob. też: BORYNKA; ☞ Tabl. II’: (CoWś 168: ŁN; SSWG 9); (Kc, ŁN).

DYNKO rz. n

1. kuch. ‘drewniane, okrągłe przykrycie na garnek, rzadziej beczkę (w przeciwieństwie do metalowej POKRYWKI); ☞ Tabl. II’: *Prziseł tyn roz kocur, zrucioł to dynko, zjod tom śmietonke z tego mlyka* (BubSpT 23: Dr); (CzG, Dr, Fr, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp).
2. kuch. ‘mała deseczka, używana w kuchni do krojenia produktów, chleba’: *Dynko to my nazywali takom drewnianom deske do krojynio. Jak fto umioł, to som jom se zrobiół, bo nie było sićkiego tak jak dziś* (pmMiś: Jw); *Dynko i kosok to narzyndzia przy kuchni potrzebne. Miyso od kōści oddzielone kładło sie na dynko i kosokiym sie ściupało* (Iwan 43: Nd); (Jw, Nd).
3. kuch. ‘jedna z dwóch półkolistych desek kładzionych na udeptaną w beczce kapustę, dociskająca ją (na takie dynka kładziony był ciężki kamień); ☞ Tabl. II’: *Jak sie kisiły kapuste, to sie*

na niem kładło dynko, na to kładło skałę i kapusta kisa (pmMiś: CzG); Jantolek. Do jantolki, to nazwy od tego jak kiedy były, co w jantolkaf piwo cy co to takie dymbowe, mocne, to były jantolki, a becka to już była tako wynkso. To deptało sie nogami, udeptało sie tak, co musiało być, no woda musiała wychodzić z tego i dosypuwali, i na wyrf potym liście, dynka takie drewniane na przykład zakładało, dwa patyki na to cinyzki kamiyn. I siedziało to w izbie dwa tygodnie, co sie ukisiyło, a potym był problem to wyciongnąć z izby do komory cy gdzie (MMilMCK: Nd); (CzG, Kc, Nd).

4. kuch. **‘dno naczynia drewnianego, np. beczki, SAFLIKA; ☞ Tabl. II’**: (matK: Jw).

5. str. **‘wypukły środek kapelusza; zob. też: GŁÓWKA w zn. 4.’**: Dynko od kapelusza. Okrągłe dynko. W pnioku strugało sie okrągłom dziure, mniyj wiyncyj takom jak głowa jes, no. Wsadzało sie do niyj filc i prziciskało gnotkiym, neji zostawiało sie do casu az kapelus sie uformuje. Cynsto potym kapelus mocali abo w smolcu, abo w zyntycy, jak to na bacówce było, zeby dynko było twarde. Taki wysmaruowany kapelus nie przepuszczał wody, toć i można było ze studzionki jom nosić (pmKosz: Jw).

DYNOREK rz. mnż, kuch., daw **‘trójnożna podstawa pod garnek do gotowania nad otwartym ogniem na NOLEPIE w dawnej kurnej chacie; zob. też: DRAJFUS; ☞ Tabl. II’**: (Jost-SłG 14: ŁN).

DYNTKI rz. nmos, str. **‘szklane, błyszczące i puste wewnątrz korale’**: Na syji wisom piykne dyntki wionzane z tyłu snurkiym. Cynsto tyz dawano takie małe dynteki do porty, dawano, zeby jom prziozdobić, by sie piykniyj świyciły. Jak odpod ftoryn korol, to sie nic nie stało, bo te dyntki nie były takie drogie, jak te prowdziwe korole (pmKosz: NB); Do całego kroju trza zawse sie przistroić, to jakom broške przipionć, to zauśnicki prziprawić i korole na syji zawiysić. Dyntki to były takie nojtonse korole, takie biole abo bure i puste w środku, podobne do dyntek były paciorki, ino óne były cyrwone i sie świyciły, a korole, to już takie jak góralskie, bo my od nif zapozycyli, abo takie małe cyrwone i świyconce (pmKosz: NB); (CzG, NB).

DYNTO ORKIESTRA muz. **‘orkiestra dęta’**: Dynto orkiestra w Łapsów (matK: ŁW); Dynto orkiestra || kapela (matK: Fs); (Fs, Łp, ŁW).

DYNTYSTA rz. mos **‘ogpol. dentysta’**: Spuchnio-ne zymby, targać do dyntysty (matK: ŁN); Zymby targać do dyntysty (matK: ŁN).

DYNTYSTKA rz. ż **‘kobieta DYNTYSTA’**: (matK: Jw).

DYNRYKA rz. ż, kuch. **‘metalowe, podłużne naczynie o pojemności do 5 litrów, zwężone u góry, zamykane zdejmowaną pokrywą, z ruchomym uchwytem przez środek, służące głównie do przenoszenia płynów; zob. też: BORYNKA; ☞ Tabl. II’**: Dynyrka, w dynyrce (matK: ŁN).

DYPLOM rz. mnż, now. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: Momy tysionc, nie tysionc, ale całe ściany momy dyplomów, co ciongle, ciongle, bardzo duzo razy piyrse miyjsca na zawodaf i, i cy pozarať nawet mielimy takie wyróżnienie przii, przez ministra swego casu, co był pozar tutaj nie-daleko w Niedzicy. To nasa jednostka sie wykazała tym (Kc).

DYRDA

zob. fraz.:

DO DYRDA

DYRDAĆ cz. ndk **‘biec wolno; truchtać; też: iść szybko’**: Wse dyrdo i dyrdo, a głowa już siwo (matK: CzG); Dyrdoj do skoły (matK: CzG); Dyrdo fryśniućko, wartko (matK: Kc); Dyrdoj sybko, to go chycis, dopadnies go (matK: ŁN); Pochyciół kapelus na głowę pon farar i polecioł sukać cierta, za nim dyrdała Mara Zakościola i coroz to wiyncyj ludzi sie zganiało (BałNPK 46: Fr); (SSWG 9); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Tr).

DYRDKAĆ cz. ndk **‘biec drobnym krokiem; truchtać’**: Dyrdko jacy (matK: Fs); Tak dyrdkali (matK: Łp); (Fr, Fs, Łp).

DYRDKI*

zob. fraz.:

W DYRDKI

DYRDKIYM przysł. **‘z emocjonalnym nacechowaniem: DYRDYM’**: Dyrdkiy pryndzyj jak krokiym (matK: ŁN).

DYRDU*

zob. fraz.:

DO DYRDU

DYRDY*

zob. fraz.:

W DYRDY

DYRDYM przysł. **‘o biegu, marszu: szybko lecz nie galopem; średnim tempem, truchtem’**: Bier sie stela, ale dyrdym (matK: ŁN); Kóniym: dyrdym jedź! (CoWś 272: NB); Po skole sie dyrdym leciało (KorpSp: Fs); (Fs, ŁN, ŁW, NB, Nd).

zob. fraz.:

CYGAŃSKIM DYRDYM

LECIEĆ [i syn.] ŚWIŃSKIM DYRDYM

ŚWIŃSKIM DYRDYM

DYREKTOR rz. *mos*

1. **‘ogpol. dyrektor’**: *Potym to sićko ón doziyroł, jak dyrektorym zostoł* (matK: Fr). [**derechtór** – Fs; **derektór** – CzG, Fr, Fs]
2. *now.* **‘osoba zarządzająca szkołą podstawową (dawniej KIEROWNIK)’**: *No, no to chodził do skoły w, w łotanyf spodniaf, niy? No łaty miol na temu. No to kierownik, downo nie był dyrektór, ale kierownik wołoł ojca, ze chodzi chłopiec w połotanyf nogawicaf do skoły. A tyn godo: – Ale nie w dziurawyf!* (Kc).

DYREKTORKA rz. *ż* **‘ogpol. dyrektorka’**: *Ale zaś tak poza dómym to chłop jes sprytnijysy. Jak co załatwić abo dzie iś. Do polityki tyz może chłop jes lepsy. Może jacy chłopi lepi rzondzom niz baby. – Jo cytała po gazetaf, ze duzo bob, co som dyrektorkami, ale na wsi by nie przesła baba. To tyz jes kazdego indywidualno sprawa. Jedyn mo takie tendencje, ze bedzie fciol rzondzić, a drugi niy* (GrJMSp 320).

DYRGŁOWATY przym.

1. **‘o kole w wozie: chwiejący się na boki’**: *Dyrgłowaty, chmury ozgania* (matK: Rp).
2. **‘o wymowie: niewyraźny, trudny do zrozumienia’**: *Dyrgłowatom mo gware* (matK: Kc).

DYSC rz. *mnż* **‘ogpol. deszcz’**: *Śłapa || kłapa, kłapi na polu – śniyg z dyscym* (matK: ŁW); *Słónko przipiyo, bedzie disc* (matK: Kc); *Dysca trza duzo, zymnioki sknom* (matK: Kr); *Norymny disc przisel* (matK: Kr); *Wiater z dyscym – siekawica* (matK: ŁN); *Ciapko disc długo* (matK: ŁN); *Ale idzie cyrniawa, zanosie sie na disc* (matK: ŁW); *Chmuro sie, bedzie disc* (matK: ŁW); *Ni ma podoby do dysca* (matK: Tr); *Ni ma widoku do dysca* (matK: Tr); *Kapke olzy [sic], kie disc be* (matK: Tr); *Urwisko, jak sie uwiezie, jak tak duzo dysca leje* (matK: Kc); *Zanosi sie na disc* (matK: Kc); *Bydzie o trzi dni disc* (matK: Kr); *Dysce cese, ale mie docesoł tyn disc* (matK: Łp); *Ale idzie cyrniawa, wielko ćma na niebie, zanosie sie na disc* (matK: ŁW); *Siece wiater z dyscym – siecba* (matK: Nd); (ogsp.).

☞ *Tyn wiater natardze do jutra dysca* (NaSp 55: 33: CzG).

☞ *Raniyjsi disc to staryj byby toniec* (NaSp 2: 14).

⊗ *Na disc skrzecom [żaby]* (matK: Łp).

⊗ *Jakby wróżyły na disc, tak sie [koguty] drejom* (matK: Dr).

⊗ *Baranecki sie robiom po niebie, to na disc* (matK: Kc).

⊗ *Jeśli w WIELKI PIONTEK pada deszcz, wróży to urodzajny rok, jeśli nie pada – obawiano się nieurodzaju* (pmKozł 41: Jw).

⊗ *Downo dziwynta, kied fciały mieć piykne włosy, grube warkoce, no to poluwały, kied w maju disc łoł. Friško pod strzeche, kied przisel disc, nadstawiały, dzie jaki trzópek był, zeby jak nojwiyncyj wody nazbiyrać i w tyj wodzie potym myły głowy abo ciabrały po głowie...* (pmBar-nasz: Fr).

zob. fraz.:

HRUBY DYSC

MIEĆ SIE NA DYSC

NASARPAŁO DYSCA

PLAKAĆ JAK ZŁY DYSC

POWSTAWAĆ JAK GRZIBY PO DYSCU

PRAĆ DYSCYM

SIECE DYSCYM

ZBIYRO SIE NA DYSC

ZŁY DYSC

DYSCIE rz. *nmos* **‘dłuższy okres deszczowej pogody’**: *Jak juz tyn lyn wymocony, cy tydziyń, cy półtora tyżnia jako woda, jak jes woda ciepło, to sie mni mocy, a jak jes woda zimno w casie dysców, no to juz dwa tygodnie siedzi i półtora tygodnia, jako kiedy* (BubSpT 94: Kr).

DYSCOWNICA rz. *ż* **‘woda deszczowa; zob. też: DYSCÓWKA’**: (matK: Rp).

DYSCOWNIK rz. *mnż*, str. **‘płaszcz przeciwdeszczowy’**: (matK: CzG, Kr).

DYSCOWY przym. **‘od rz. DYSC’**: *Dyscowy dziyń* (matK: Nd); *Chmury dyscowe* (matK: Rp); (CzG, Łp, Nd, Rp, Tr).

DYSCÓWKA rz. *ż* **‘woda deszczowa’**: *Dyscowo woda || dyscówka* (matK: CzG); (CzG, Fr, Fs, ŁW, Tr). [**dyscownica** – Rp]

DYSCYCEK rz. *mnż* **‘zdr. od rz. DYSCYK’**: *Drobny dyscycek* (matK: ŁW).

DYSCYK rz. *mnż* **‘drobny deszcz’**: *Dyscyk malučki* (matK: Fs).

DYSCYPLINA rz. *ż* **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Tym dała zadanie [nauczycielka w klasie], toci robiyli toto i, bracie, musiało być cit. E, Maryjo, kie cie zwalyli na ławke, kieś sie zasłużoł, a kie wziyni takom palice, aleś dostoł po zadku, Jezus Maryjo, a ksiondz, kie przisel na religijom, to coby jak mucha leko leciało, to jom słychno było. Nie ta jak dzisiok, ze mu hipcom do sutany. Była dyscyplina* (GrJMSp 311); *Jedyn drugiego znoł, no to ojcowie tyz choćkiedy zakozali „nie wolno ci tam iś” i twardo postanowiyli, choć sie rade widziały młode, tak ojcom nie pasuwało, to choćkiedy roześcigali. Trza było słuchać ojców. Juzes sie ozyniyl, joses miol babe, ale jesce ojca trza było słuchać, nie tak jak dziś. Dziś nie fcom słuchać, kiedy trza*

było ojca słuchać. Inkso dyscyplina była, inkсы przikoz (GrJMSp 320).

DYSEĆ cz. ndk **‘ciężko oddychać; dyszeć’**: Dysy – ciynzki dyfmo (matK: ŁN); Dysy, chrapi mu w pier-siaf (matK: Kr); Dysy ciynzko (matK: Nd); (Kr, ŁN, Nd).

DYSEL rz. mnż **‘ogpol. dyszel (w wozie, WŁÓKACH, KIEROCIE)’**; zob. też: **DYSIEL**; ☞ **Tabl. III’**: Dysel, nizyj przidyme jaz ku śnicom (matK: Fs); Autobus, downiyj ślepy wóz, bo ni miał kóni, dyśla (matK: Tr); Włóki miały dwa dyśle, dwie wojnicki, to sie naz... wojnicki..., nedy u nos sie nazywały, bo choć-kany wołajom dyśle, a na przikłod po innyk wio-skak to mieli jedyn dysel w gnatkak, a u nos były dwie wojnicki, z jednyj strony gnatek, z drugijj, tu była tako witka i z tamtyj strony, tuś dała tom wojnicke i z tamtyj, neji kóniowi, tu były takie bie-gunki sie nazywało, co takie łańcuski [– Co było?] – Biegunki takie my nazywali, co trzymały... wojnic-keś do tego wsadziła..., była witka i łańcusek, i tu u skoblíce u chomóntu sie to trzymało, tak ze kón trzymało za to, za te wojnicki, bo to były dwa dyśle, no to gnatkak jakby nie, to, toby mu buchły, mu do, do zadku, kóniowi do nóg (KorpSp: Rp); We wozie od przodu piyrse jes dysel, późni je półwozka, co kón ciongnie; hesiek to jes na dysel, zeby hartazel trzymało, nie uciekoł kóniowi hartazel do tyłu, co trzymie kón (BubSpT 52: Fr); Przednio kara: dysel, prawe ucho, lewe ucho, abstok, solo, nosod, luśnia, rozpinka, dwa koła mniyjse przedniyj kary; skład koła: głowa, sprychy i bahra, podyjma (Iwan 75: Nd); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr).

DYSIEL rz. mnż **‘ogpol. dyszel (w wozie, WŁÓKACH, KIEROCIE)’**; ☞ **Tabl. III’**: Podyjma, co trzymie dysiel (matK: Fs, Nd); Kón trzymie dy-siel (matK: Nd); Podpierznik do dyśla, zaś od niego hartazel (matK: Fs); W zimie som sanie. Na saniaf, do pola na gnatkaf, i włóki. [– Z czego one są?] – Z drzewa, normalnie, z bukowego. [– Z czego się składają?] – Tam piyrse jes wólek, późni jes igło i gnot. Tyle jes na tyfgnatkaf i dysiel (BubSpT 53: Fr); Potym mi opowiadali, jak to ón, ze pocaruje to, ze idom owce, a jedzie furmon, nadstawił kapelus i z dyśla mu ciekło mlyko, ze mu tak robi. A cymu ci tak cieknie? No bo swoje owce dojym – powiado. Ej, basom ci! – a se ta myśli: jo ci podojym, pockoj (BubSpT 75: Kc); (Fr, Fs, Jw, Kc, ŁW, Nd, Tr). [**dy-sel** – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr]

DYSKOTEKA rz. ż, now. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: Ni majom muzyki, ino na tyk dyskotekak pohipcom, pohipcom w tym durku i juz (GrJMSp 281).

DYSPENZA rz. ż **‘kościelne zwolnienie z obo-wiązku zachowania postu’**: (matK: Kr, Tr, ŁW). [**dyspenczacjo** – Łp; **dyspynza** – Nd, Tr; **dyspyn-zacja** – Łp; **dyśpenza** – Fs, Kc]

DYSPENZACJO rz. ż **‘kościelne zwolnienie z obo-wiązku zachowania postu; zob. też: DYSPEN-ZA’**: (matK: Łp).

DYSPYNZA rz. ż **‘kościelne zwolnienie z obowią-zku zachowania postu; zob. też: DYSPENZA’**: Dyspynze doł (matK: Tr); (Nd, Tr).

DYSPYNZACJA rz. ż, daw. **‘kościelne zwolnie-nie z obowiązku zachowania postu; zob. też: DYSPENZA’**: Jo wom nie kazujym, bo jo nie dostoł dyspynzacji (matK: Łp).

DYŚLICEK rz. mnż **‘zdr. od rz. DYŚLIK’**: (matK: CzG, ŁN).

DYŚLIK rz. mnż **‘mały, cienki dyszel, zwłaszcza w saniach’**: To som takie dyśliki, jak we wozie, ino w gnatkaf som ciynse (pmMich: Fr); (CzG, Fr).

DYŚPENZA rz. ż **‘kościelne zwolnienie z obowią-zku zachowania postu; zob. też: DYSPENZA’**: (matK: Fs, Kc).

DYWAN rz. mnż **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: Moja mama zaś miała takie, takie, to sie nazy-wało kołowrotek, co te nici, jak, jak sie zrobiło, jak sie juz na... naprzyndło tyf nici, było duzo, to potym sie robiły te pokrowce, u nos cho... chodni-ki, niy? Pokrowce. – No pokrowce, pokrowce. – To, to sie nazywało, bo nikt ni miał dywanów, kazdy miał pokrowce. Pokrowce, a stare, co było ubranie, to sie, to sie ciyno (Kc); Cyścić to trza wse i pra-wie sićko, coby było cyste. I okna sie cyści, i fo-rzty sie cyści, lyzki, noze, i widelce tyz trza cyścić, jak fto miał jaki dywan, choć to downo nie było, jacy chodniki były, to tyz sie go cyściło (plSarna: CzG); Ale to forzty sie tyz ługiy myło, zeby były biołe, nie było dywanók, ani tam pokrowcy na fo-rztak i to trza było choćkiedy i trzi razy w tyżniu forzty myć, bo dziadek, jak prziseł ze sopy, to do-ciapkoł, nie obuwoł pantofli w siyni cy babka, no sła do tyz dzie po oborze i ludzie przisli, i... (Jw); (CzG, Jw, Kc).

DYZIURNY rz. mos **‘uczeń odpowiedzialny w kla-sie za to, by tablica była starta na każdej prze-rwie, by ścierka była namoczona, by nie brako-wało kredy, by w miednicy była świeża woda (w czasach, gdy nie było wody bieżącej i w każ-dej klasie stała umywalka z miednicą) itp.’**: Jak my przisli do skoły, na piyrsyj lekcji, my sie na pocontek modlyli. Potym sprowadzali obecność, jacy roz dziynnie. Na przerwaf my lecieli bez ławe, kopać łabde. Jak sie miała zacynać nastympno

lekcja, stoł dyziurny na moście ze zwónkiym i zbyrkoł. Syćka lecieli do klas, zeby sie nie spóźnić. W skole nie było wody, ale i tak miało być cysto. Dyziurni musieli przynosić wodę do mycio tablicy ze rzyki albo od nos ze studnie, bo my blisko bywali. Było po seć lekcji – do piyrsyj godziny, potym my musieli iś paś krowy (NaSp 60: 39).

DZBANEK rz. mnż **‘ogpol. dzbanek na wodę’**: Konewka z uchym; dzbanki teroz (matK: Fr); U naszy Hanki som cycury jak dzbanki (matK: Jw); (Fr, Jw).

DZIABNÓĆ cz. dk **‘uderzyć czymś ostrym, ukąsić’**: Ino zaś w ksionzce wycytołef, w takiyj słowackiym, choć nie umiym cytać po słowacku, ze mozno coś tego zrobić, ze po nakryntce ze słojika wlywo sie dynaturat, kładzie sie do ula i te pscoły sie tak opije, niy? [– Aha] [śmiech] – I óny przijmiom kazdom matke. [– Ale dobre] – Ale jo to sie boleł, niy? Ze, ze co sie jym stanie, jak tyn dynaturat, ze bedom pijane. To óny zamiast mie gryż, te pscoły, to do mnie tak stukaly. Bo, bo traci... stracyły instynkt zondlynio. To jo sie, nie wiedziołef, co robić, bo ani nie wiedziołef, cy sie boć, bo mie zagryzom juz na śmierć. A óny normalnie stukaly, stukaly, ale ni miały instynktu tego wystawynio zondla, zeby mie dziabnóć, niy? (Kc); W powietrzu jom zatru... zapłodniajom dwa trutnie, trzy trutnie, nawet i podobno ctery, ale tyz dlatego wyncyj trutni, zeby ni mieć tyf samyf genów, z kteryfta rodzina pochodzi, zeby to miysanie tyj krwi było, niy? No ale óna z tego lotu goto... godowego musi trafić do tego samego ula, skond przileciała, a nie zawse trafi, bo niekiedy jom ptosek dziabnie albo gdzieś tam wiatr zawieje i, i sie zgubi, niy? (Kc).

DZIABOŁ rz. mos **‘ogpol. diabeł; szatan; zob. też: DIABOŁ w zn. 1.’**: (matK: Rp).

DZIADA rz. ż

1. **‘lekceważąco o mężczyźnie nieatrakcyjnym, powolnym, niemądrym’**: Co nojwiynkso dziada, to sie ku mnie garnie (matK: Dr); Nieokrziesano dziada (matK: ŁN); Dziada tako || głuptok (matK: Fs); To juz nie jes tak, jak sie miało dwadzieścia rokó. Potym juz cłowiek robi sie tako dziada. Tako dziada sie pomału robi sy mnie (GrJMSp 256); (Dr, Fs, ŁN).

2. **tkac. ‘zwykle trójnożny stojak pod KIWKI; zob. też: DZIADEK II w zn. 5.; @ Tabl. V’**: Trzepadło || dziad, dziada – kłóćik taki, na niego krziz (matK: Fs).

DZIADA STRUGAĆ ‘robić z siebie osobę niepoważną’: (matK: Fr).

DZIADEK I rz. mos

1. **‘ojciec ojca lub matki’**: Nas dziadek to jesce do-brze sie trzimo, chociez juz osiymdziesionť roków mu dochodzi, ale jesce krowy pasie, kormi, do pola chodzi (pmMich: Fr).

2. **‘stary mężczyzna’**: Prziseł taki dziadek z Krym-pofi fciot kupić tego bycka, ale jo mu powiedziała, zeby wiecorym prziseł, jak ty przidzies z roboty (pmMich: Fr); Skocół ku dziadkowi, psa ułapiół, nie doł ukonsić tego dziadka (matK: Łp); Chudobny dziadek [zebrak] (matK: Rp); (CzG, Fr, Kc, Łp, Rp).

DZIADEK II rz. mż

1. **bud. ‘przrząd stolarski wykorzystywany do przytrzymywania obrabianego OŚNI-KIEM kawałka drewna; zbudowany z ŁAW-KI na czterech nogach oraz przechodzącej przez nią wahadłowej dźwigni zakończonej u dołu przyciskiem nożnym, a u góry GŁOWĄ dociskającą do ławki obrabiany przedmiot; DZIADEK bywał wykorzystywany do strugania GÓNTÓW, przez kołodziejów lub bednarzy do strugania drobnych elementów; używany był nawet wówczas, kiedy rzemieślnik dysponował warsztatem stolarskim, gdyż przrząd ten umożliwiał szybkie odwracanie obrabianego kawałka drewna; @ Tabl. V’**: (matK: CzG). [dziad – Kc, ŁN, Nd; strugalny dziad – ŁW]

2. **‘masywny kloć będący podstawą kowadła; zob. też: PNIOK I w zn. 2.; @ Tabl. V’**: (matK: Kr, ŁW).

3. **‘zakończony ostro, okrągły klocek drewna długości ok. 40 cm, wbijany w ziemię i używany jako podstawka dla BABKI do klepania kosy w przypadku całodziennej pracy w polu; @ Tabl. III’**: Klepie sie na babce; dziadka sie wbije do ziymy, na to babka (matK: ŁN).

4. **kuch. ‘zasłona otworu pieca chlebowego, chroniąca przed uciekaniem ciepła’**: Zeby ciepło nie uciykało z piekarnika, to zatykano górnym cynść piekarnika dziadkiym. Jak sie piekło, to dziadka sie wyjmowało i dawało dziesi do kónťa, zeby nie zawodził (Jw).

5. **tkac. ‘zwykle trójnożny stojak pod KIWKI; @ Tabl. V’**: Kiwki to taki krziz, stoi na dziadku (matK: Tr). [dziada – Fs; dziad – Fs, ŁN; krziz – Łp; krzizok – ŁN; trzepadło – Fs]

zob. fraz.:

CHUDOBNY DZIADEK

DZIADKI rz. nmos

1. **kuch. ‘kluski z gotowanych ziemniaków, grubo zmielonej mąki, czasem z dodatkiem bryndzy, smażonych na słoninie’**: Dziadki z zymnioków

(matK: Fr); *W niedziele jodomy dziadki, takie klu-ski z monki i ze zymnioków* (matK: Fs); *Dziadki z gruli warzonyf* (matK: Nd); [– A te dziadki, to jak to się robiło?] – *Dziadki, óna wiy. Nedy to grule musom być i, i monka. Grule sie gotujom i monki sie, jak juz sie zacnom gotuwać, wsypie sie monki. Jo tak dookoła wsypim w gorcku, w środku dziure zrobiym. I, i ta woda, potym wrejom te grule, wrejom i, i zeby sie zaloty tom monke, ta woda. Neji jak sie juz opatrzi, ze juz ta grula miynko, no to sie if potym ocedzi tom wode. Ocedzi sie do cystego gorcka i stucho sie, noji jo se tak włożym do tyfusów, do gornka te kutase dwa, bo mom nojlepi, bo zelazne, bo, bo patyk to sie złómie, niy? A jak ci ni mo fto trzimać garnek. Neji jo juz teroz nie stuchom, Zośka stucho, jak ne z rzodka warzyme, bo mnie ta rynka boli. Neji wystuchać trza tak jak plasteline. Jak juz wystuchane takie, zeby tam nie było widno, ze tam grulka abo monki odróbke, abo co, jak plastelina. Neji biere sie na łyżke i, i miske abo gorcek taki, co mo tyn obrombek wywinionty taki, i tak sie, wycie, dookoła scyko, scyko sie na tym obrombku, ruco sie do środka. Neji jak sie juz uscyko wsićkie cy telo, kielo trzeba, neji fajnom słóninkom, takom jak bocek, tako musi być fajne. A fto fce z masłym, to z masłym, a fto fce słóninom, to słóninom. Omaści sie i potym nie trza miynsać łyżkom, boby sie if popucyło, ale tak sie strzonso, co sie wy... omascom. Ne wycie, panie, jakie to jedzynie! Jak chłop pojy u nos dziadków, to moze iś cały dzień do lasa, nie musi jeś brać, no bo, nie tak? (RnS 184–185: Nd); – Jakie som rodzaje klusek? – *Dziadki, cuchane, te gołki z gotowanyf gruli, gałuska z cuchanyf gruli. Z gołkami jes robota i zanim usolos do tego gornka, trza na file warzić* (EŁukMCK: Nd); *Dziadki. Do dziadków daje sie monke, grule, słónine, syr abo bryndze i sól* (pmJerd: Fr); *Kied my z ojcem do niego przyjechali, od razu posadzili mnie ku stołu w kuchni, nakładli dziadków na miske i kozali jeś. Ni mogła dać wiary, ze tak chytro fcom nakormić służke* (SpCzyt 83: Nd); *Do tyf gruli sie nasypało tyj monki jarcanyj i tak puckim upucyli, upucyli, piyknie tak piyknie, zeby sie rozmiysało z tymi grulami, i potym nascykali. Wziyni łyżke i miske, i takie gałuski robiyli, i toto potym tom omastom zaloli, i to kazdom niedziele sie jadło. To sie wołało dziadki, te te gałuski tak sie wołały* (RnS 73: Fs); (Fr, Fs, Kr, ŁN, Nd).*

2. **‘ogólnie o drobiazgach używanych w domu’:** *Półskrzinek na takie drobne dziadki – nici, piniondze* (matK: Fr).

3. **‘zanieczyszczenia, kawałki słomy itp., pozostające na PRZETAKU przy CUDZENIU’:** *Skronzać na przetaku – dziadki, kłonce sie zyjdom* (matK: Tr).

DZIADKOWIE rz. mos ‘rodzice matki lub ojca’:

Musieli iś do roboty na pańskie. Ojcowie dostali po dziadkafzelorke – 3 morgi pola. Za to pole trza było odrobić 140 dni w roku, to było duzo dniówek. A trza było jesce swoje pole obrobić. Inacyj tyz sie licyła dniówka baby i starsyf dzieci; if dwie dniówki równały sie jednemu dniu chłopca (SpCzyt 108: Nd); (CzG, Fs, Fr, ŁN, Łp, Nd, Rp).

DZIADKOWSKO BRYNDZA ‘purchawka chropowata (*Lycoperdon perlatum* Pers.) lub kurzawka ołowiana (*Bovista plumbea* Pers.); zob. też: PURCHOWKA; ☞ Tabl. I’:

DZIADKÓW przym. **‘należący do dziadka, właściwy dla dziadka’:** *Dziadkowe gacie, niby wicie trelichowe zgrzebne portki, jesce pamiyntom, strzympkami były bryzowane* (pmKosz: Jw); *Dziadkowo kosula miała krój poncza podłużnego. Jak dojół krowe, to se wywijoł rynkowy na barki, tak zeby je nie zmoczyć, a jak skóńcół, to z powroty je odwijoł* (pmKosz: Jw); *Jak mu dała znać, prośbe do niego o dziadkowom koncesje, to jyj prziobiecół. I do miesionca dziadek koncesje miał w gorzci. A dziadek do ty karcmy był przygotowany. Gdyz był w Ameryce i to doś długo, wiync od razu zakupieł do karcmy dwa bilijardy i zmontuwoł kryngielnie, była wzdłuż koło Mikołajowy działki i zaroz od drogi, jak na tamte casy, to piyrso tako karcma powstała po Zydař, z takimi wygodami dlo młodziezy* (Iwan 13: Nd); (Jw, Nd).

DZIADOSTWO rz. n

1. **‘coś bardzo nieprzyjemnego, uciążliwego, sprawiającego wiele kłopotów’:** *Jurgowcyk był obrośniony piyknie gojami i zielonymi łopuchami. – Przipotrzcie sie, ujku, kielo to narosło tego dziadostwa – godom. – A ze ci powiy, ze narosło. Dokla stary Złobowski z Jurgowa zył, to wypos sićko do jimyntu. Nale pominół i teroz tam gazdy ni ma. Ej, ni ma, ni ma. Zarosło sićko łopuchami, ej, zarosło* (SpCzyt 145: Rp).
2. **‘zbiorowisko rzeczy byle jakich, niechcianych, rozrzuconych bezładnie; bałagan; też: ogólny brud, śmieci’:** *Zgrabki – zorka i to dziadostw, jak sie młóci [odpadki]* (matK: Łp); *Chwosty, takie dziadostwo narosło* (matK: Kc); (Kc, Łp, Rp, Tr).

DZIADOWAĆ cz. ndk **‘robić coś z trudem, nie mając odpowiednich środków, narzędzi, materiałów’:** *E, tak trza było bydźci, dziadować, o Jezus Maryjo Świynto* (KorpSp: NB).

DZIADOWAĆ SIE *cz. ndk* ‘robić coś powolnie, ociągać się’: *Co sie tak dziadujesz, to trza pryndko zrobić i bes miol spokój świynty* (pmMich: Fr).

DZIADOWATY *przym.* ‘powolny, ociężały, nieporadny; też: zniedołężniały’: *Dziadowato baba* (matK: Tr); *Niespory, co jes powolny, dziadowaty taki* (matK: Nd); *Gajda chodzi, niedosolony, a taki, wycie, dziadowaty, gajdowaty, nieruchomy* (TPPG I 65: ŁN); (ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**dziaduwały**]

DZIADOWINA *rz. ż* ‘nieprzyjemna, uciążliwa sytuacja’: *Strasno jes dziadowina teroz z juhasami. Jo przebacuwoł tyle lat i jo ni miol nigdy kłopotów, i po dwie bacówki miotek, bo tu miol bacówkę, drugom w Czorztyynie, tam gdzie zalote teroz jes. I młode chłopcy były takie jak syn teroz, jesce młodszy i, i nie było problemu, a dziś ino takie idom pijoki i dziadki takie jak jo* (Rp); *Co tu duzo godać? Łazynek nie było, nicego nie było, e, dziadowina jedna wielko* (KorpSp: ŁW); *A tu, a tu co innego, dziadowina, rozkopane, biyda światła, nic, e, Jezus Chrystus* (KorpSp: ŁW); (ŁW, Rp).

DZIADOWIZNA *rz. ż*

1. ‘ubóstwo, nędza’: *E, dziadowizna tam ino i nic wiyncyj!* (pmBłachut: Fr).

2. ‘chwasty, zielisko’: (matK: Tr).

DZIADOWNIA *rz. ż* ‘pomieszczenie na stare, zużyte rzeczy; graciarnia, rupieciarnia’: *Downij to mielimy tam takom dziadownie, ne, to były tam takie okna powybijane, sićko tam, sićko sie trzymało* (KorpSp: Kr).

DZIADOWNY *przym.* ‘dziadowski, gorszego gatunku’: *Trza bedzie nowy kupić, a bedzie dziadowniysy, tyn był doś sykowny śpulorz* (matK: Rp).

DZIADOWSKI *przym.* ‘kiepski, nic niewart’: *Ledwo na nogaf stojym, takie mom te nogi dziadowskie* (matK: ŁW).

zob. fraz.:

DZIADU DZIADOWSKI

DZIADU DZIADOWSKI ZADZIADUWANY

DZIADOWSKU*

zob. fraz.:

PO DZIADOWSKU

DZIADÓWKA *rz. ż*

1. ‘kobieta żebrząca, chodząca po prośbie; żebraczka’: (matK: Kc). [**dziadula** – CzG, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr; **marudka** – Fr; **ziebracka** – Fr; **ziobracka** – Nd]

2. ‘jedna z postaci z grupy DZIADÓWEK odgrywających różne sceny przed BRAMĄ na drodze orszaku weselnego’: (Jw).

DZIADÓWKI *rz. nmos*

1. ‘grupa przebierańców występujących przed BRAMĄ weselną, ucharakteryzowanych na Cyganki, z twarzami poczernionymi sadzą, ubranych w podarte kozuchy, w GUMIOKI, z których wystaje słoma, zatrzymujących orszak weselny i zbierających datki na dziecko huśtane na rękach przez jedną cygankę. Honor nakazuje, by pan młody za alkohol wykupił BRAMĘ. Członkami grupy **dziadówek** mogą być tylko kawalerowie przebrani za kobiety, z dużymi biustami i chustkami na głowach. **Dziadówkom** towarzyszy kapela. Zwyczaj budowania BRAMY jednocześnie wyraźnie zanika’: (Jw, Kc). [**cyganki** – Jw; **dziady** – Jw]

2. ‘przebierańcy w drugi dzień wesela’: (CoWś 252: ŁN, Nd).

DZIADU DZIADOWSKI ‘wyzwisko’: (KorpSp: ŁN).

DZIADU DZIADOWSKI ZADZIADUWANY ‘bardzo silne wyzwisko’: *Dziewczyna nie posiada się z oburzenia. Urąga Jędrusiowi, naśladując jego głos: – Teroz nie znom! Ty dziadu dziadowski zadziaduwany! Katryńko!... Katryńko!... Podźże mnie... Dy sie mi tak cnie za tobom, ze ni mozym nojs miyjsca. – Puscałaf cie, boś mi przisiyngoł, ze mie nie opuścisz – jaz do śmierci* (PlucWs 12: ŁN).

DZIADULA *rz. ż*

1. ‘kobieta żebrząca, chodząca po prośbie; żebraczka; zob. też: DZIADÓWKA w zn. 1.’: *Ale sie ustyrmałaś jak dziadula* (matK: ŁW); (SSWG 9); (CzG, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr).

2. ‘obraźliwie o starszej kobiecie’: *Jako staro dziadula, tako i młodo tyz* (GrJMSp 256); *Prawie przed kolebom zjawiyla sie Jagnieska, co to na końcu dziedziny bywo i kapke je świdrowato: – Pochwalon Jeziś Kristus! – powiada. – Witoj, coz ta nowego? – odpowiało baca. – Phi, nic ta takiego, ino ta somsiada, dziadula zatracono z krziwymi palcyskami, ona mi mlyko odbiuro. Przecie telo mo gruntu, co i jo, w saflikał mlyko nosi z obory, a jo nie udojem, ino do skopetka. Dziś-efkrwawe mlyko udojyla* (BaLSKD 107–108: Fr).

3. ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie ubranej byle jak’: *Wse w jednym ubraniu chodzi do kościoła. Zaś hań ni ma bydy, mogłaby se cosi kupić, ale to tako dziadula. Ona sie nie przejmuję ubraniem* (GrJMSp 260).

4. ‘z niechęcią o niezaradnej, mało energicznej kobiecie’: (NaSp 100: 18: Nd).

DZIADUWAĆ *cz. ndk*

1. ‘chodzić po prośbie; żebrać’: *Dziaduwać || chodzić po pytaniu* (matK: Kr); (Kr, Nd).

2. **‘robić coś nieudolnie, powoli, stosując środki zastępcze’**: *Tak dziaduje!* (matK: Łp); *E, tak trza było biydzic, dziadować, o Jezus Maryjo Świynto* (KorpSp: NB); (Łp, NB).

3. **‘żyć w prymitywnych warunkach’**: [– A tu macie wszystko, i telewizor (w bacówce)] – *No to jak to? To bes dziaduwoł? W dzisiyjsyk casak cłowiek juz nie dziaduje* (Rp).

DZIADUWAĆ SIE cz. ndk **‘robić coś zbyt wolno, zwłaszcza wybierając się dokąds’**: *A nie dziadujze sie* (matK: Kc); *Nie dziaduj sie, ale dali!* (matK: Rp); *Co sie tak dziadujes, to trza pryndko zrobić i bes miol spokój swiynty* (matK: Fr); (Fr, Kc, ŁW, Rp). [guzdrać sie – ŁW]

DZIADUWATY przym. **‘powolny, ociężały, nieporadny; też: znieudolniony; zob. też: DZIADOWATY’**: *Telo dziaduwato ta baba, ze juz nic nie robi sama ino wse mie pyto pomóc* (CoWś 229).

DZIADY rz. nmos

1. **‘ogólnie o ubraniach, butach, bieliźnie i innych rzeczach (zwykle starych, zniszczonych), sztych z materiału lub z sukna; łachy’**: *Smaty || łachy || dziady* (matK: Fr); *Dziady – smaty stare* (matK: ŁN); *Dziady takie, smaty, łochy* (matK: Nd); *Jo to musym mieć w sofie sićkie dziady równo poskładane. Dawno to my ni mieli telo dziadók, co teroz, bo nie było piniyndzy, coby is i kupic. Sićko my syli w dóma. Dobro baba to była tota, co umiała usyc i poprzontac* (plSarna: Jw); (ogsp.).

2. **‘zbiór różnorodnych przedmiotów, sprzętów, narzędzi itp., zwykle starych, już niepotrzebnych’**: *Przycynka, miejsce na takie dziady* (matK: Dr); *Telo tyf dziadów sie uzbiryalo, ze ni ma dzie juz kłás, trza be wywiyż dzie potym* (plBłachut: Fr); (Dr, Fr, Nd).

3. **‘różnorakie śmieci, zanieczyszczenia’**: *Młynek, u nos tyz był młynek. My jako swój ni mieli młynek, ale dziadek miol młynek, to jesce, jesce dwa roki temu moze my młynkuwali, włośnie, bo sie nie pryskuwało tego, to były wselijakie tam dziady, główki z tyj, z koskoski, z tyf różnyf trow, no to my puścili przez młynek. Krynciyło sie rynkom u stryka mojego tam i, i wycyściło fajnie* (Kc).

4. **‘grupa przebierańców występujących przed BRAMĄ weselną, ucharakteryzowanych na Cyganki, z twarzami poczernionymi sadzą, ubranych w podarte kozuchy, w GUMIOKI, z których wystaje słoma, zatrzymujących orszak weselny i zbierających datki na dziecko huśtane na rękach przez jedną cygankę. Honor nakazuje, by pan młody za alkohol wykupił BRAMĘ. Członkami grupy dziadów mogą być**

tylko kawalerowie przebrani za kobiety, z dużymi biustami i chustkami na głowach. **Dziadom** towarzyszy kapela. Zwyczaj budowania BRAM wpółcześnie wyraźnie zanika; zob. też: **DZIADÓWKI** w zn. 1.’ (Jw).

DZIADYGA rz. mos **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku powolnym, flegmatycznym; zob. też: CIAPCIORZ’**: *Ciapciorz || dziadyga || cieptyga* (matK: ŁW); *Ón to tako troche dziadyga, ni mo wyzioru takiego, jak by to miol mieć* (GrJMSp 256); (ŁW).

DZIADZI PRZINIEŚLI {kogosi} **‘zwrot wyrażający negatywne emocje w sytuacji, kiedy pojawił się ktoś niechciany lub wydarzyło się coś niekorzystnego’**: *O dziadzi cie widzieli, takef sie zlynkla! Wse kogosi dziadzi prziniesom* (matK: Łp).

DZIAFKAĆ cz. ndk **‘z niechęcią: mówić za dużo, głośno, zwykle w sposób nużący, denerwujący słuchacza; paplać, trąkotać, zrzedzić, pyskować’**: *Dziafkos telo i dziafkos* (CoWś 272); (SSWG 9).

DZIAGAN rz. mnż, daw. **‘kilof’**: *Pewnie jakiś biydney zmar, ze go do trupiarni wynieśli – pomyślała sobie – w koncie zaś była łopata, dziagan i powrozy* (BalNS 172: Fr).

DZIAŁAĆ cz. ndk

1. **‘być aktywnym, robić coś, pracować, tworzyć’**: *Założył oddział Zwionzku Strzeleckiego we Frydmanie, działał w narodowej organizacji Zwionzku Śpisko-Orawskiego* (SpCzyt 134: Nd).

2. **‘o maszynie, urządzeniu: funkcjonować zgodnie z przeznaczeniem, być sprawnym’**: *Sabaśnik był dobry, bo nie trza prondy, zeby działał, ba jacy drzewa troche, coby ozpolić pod blachami* (plSarna: CzG).

3. **‘o różnych substancjach, środkach: wpływać na coś, wywoływać określone zmiany’**: *Przeto, zeby tyn przelynk działał dobrze, no to nie wolno przechodzić przez wode* (pmBarnasz: Fr); *Na zielarski ksionzce jes napisane, co to ziele działa [na co jest skuteczne]* (matK: Rp); (Fr, Rp)

DZIAŁKA rz. ż

1. **now. ‘kawałek gruntu przeznaczony pod budowę lub już zabudowany; parcela budowlana’**: (matK: Nd).

2. **‘pojedynczy kawałek pola uprawnego’**: *Wykoszył abo skosił cały kawałek pola, bo działke to juz tam mało kiedy fto godoł o działkaf, nie tak jak dziś* (Nd); (Fs, ŁW, Nd).

DZIAŁO rz. n **‘w znaczeniu ogólnopolskim; zob. też: KANON’**: *Kanon, armata – działka* (matK: Nd); *Ciynzyjse działka* (matK: CzG); (CzG, Jw, Kr, Nd).

DZIAMA rz. ż

1. kuch. **'potrawa z ziemniaków i mleka'**: *Dziama* || *bryja* (matK: ŁN); (ŁN, Nd).
2. **'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku powolnym'**: *Niezdarzony, rozlaży cłowiek, tako dziama* (matK: Tr).

DZIAMAĆ cz. ndk **'jeść bardzo wolno, trzymając pokarm w ustach'**: *Glamie* || *dziame* tak (matK: ŁN); (ŁN, Łp, Tr). [**dziamdziąć; dziamkać** – Fr]

DZIAMDZIAĆ cz. ndk **'jeść bardzo wolno, trzymając pokarm w ustach; zob. też: DZIAMAĆ'**: *Nie dziamdziojezelo, ino zjydz friško to miyso* (CoWŚ 169).

DZIAMKAĆ cz. ndk **'jeść bardzo wolno, trzymając pokarm w ustach; zob. też: DZIAMAĆ'**: *Dziamek pryzdyj, bo juz duzo godzin!* (pmJerd: Fr).

DZIAMRAĆ cz. ndk **'jeść od niechcenia i niechlujnie'**: *Dziamrze* (matK: Łp).

DZIANADRAĆ cz. ndk **'mówić dużo, bez zastanowienia się; zob. też: DZIANDRAĆ'**: (KorpSp: Rp).

DZIANDRAĆ cz. ndk **'mówić dużo, bez zastanowienia się'**: *No dziandrać, to ci gadom, ze tyz doś duzo godo niepotrzebnie i godo, i godo, albo jak jes pijany* (KorpSp: Rp); (Fr, Rp). [**dzianadrać** – Rp; **dziandrzyć** – ŁW]

DZIANDRZEĆ cz. ndk **'mówić dużo, bez zastanowienia się; zob. też: DZIANDRAĆ'**: (matK: ŁW).

DZIARA rz. ż **'zgr. od rz. DZIARKA'**: (plBłachut: Fr).

DZIARECKA rz. ż **'zdr. od rz. DZIARKA'**: (plBłachut: Fr).

DZIARKA rz. ż

1. **'lekceważąco o dziewczynie powolnej, nierozgarniętej'**: *Stoji jak dziarka* (plBłachut: Fr).
2. **'kobieta ułomna'**: *Jak była tako ułomno, podziadowato, to godali, ze dziarka* (KorpSp: Fr).

DZIARMAGA rz. ż **'człowiek niewydarzony'**: *Dziarmaga tako, nieudatno* (matK: Fr).

DZIAWIGARDŁO rz. n **'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku krzykliwym, płaczącym itp.'**: *Dziawigardło to jes takie, jak kto furt mo gardło rozdarte albo becy, albo krzicy, albo woło, albo cosi furt gardło rozdarte* (KorpSp: Rp).

DZIAWRAĆ cz. ndk **'mówić głośno, bez przerwy, nie dopuszczając innych do głosu'**: *Dziawrać* || *głupio mówić* (matK: ŁW).

DZIAWRADŁO rz. n, rzad., ind. **'telefon komórkowy (z tej racji, że DZIAWRZE)'**: *Downo telefonów komórkowyf nie było, noji, i ostatnio my sie śmioli ze znajomym, godo, jak zrobić, zeby telefon komórkowy jakoś nazwać tak, zeby w miare był po spisku? Noji kolega wymyślił,*

godo dziawradło, noji godo, noji w sumie byłoby to, niy? (KorpSp: Kr).

DZIAWRAGA rz. ż **'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku mówiącym za dużo'**: (GrJMSp 238).

DZIC rz. ż **'brak kultury, zdziczenie'**: *Bez bitki wesela nie było, musiała bitka być, ktorysi musioł przijś i, i nozym dziubność (...), to tako była dzic wtedy na tyf wesela, niy?* (KorpSp: NB).

DZICEĆ cz. ndk **'szaleć, wariować'**: *O, toci dólanie tu. A i jesce to, ze tu pryzdy na dole śniyg ginie i juz: o, dólanie juz, juz dzicom, juz dziukujom, bo, bo juz siano kosom piyrwi, no bo tu troche piyrwi urosło* (RnS 148: Łp); (Fr, Łp). [**dzikuwać** – Łp]

DZICEK rz. mż

1. **'młode dzika'**: *Małe dzicki* (matK: Kr).

2. **'nieszczepione drzewo owocowe'**: *Dzik* || *dzicek* (matK: Kr); (Kr, Łp).

DZICIO rz. n **'pieszczotliwie o dziecku'**: *Jo bym udusiół to dzicio* (matK: Łp).

DZICYZNA rz. ż

1. **'dzikie zwierzęta'**: *Tako dzicyzna stromy wylupie het* (matK: Rp).

2. kuch. **'mięso z dzikich zwierząt'**: *Obiod u grofa był hyrecny: przerozmaite miysa, kacki, pulki, gynsi i dzicyzna, a po obiedzie wino, jakie zywnie zapragneli, kwaśne cy słodkie, corne cy białe, a ku temu jesce szampian* (BalSKD 95: Fr).

DZIE I zaim. pytajny

1. **'wyraża kierowaną do rozmówcy prośbę o wskazanie miejsca dziania się lub położenia czegoś; zob. też KA I w zn. 1.'**: *Boze, jak jo bym wom pokozoł, jaki tam był, dzieś takie mom stare zdjyncia, ktore pokazujom, tam były ctery sypance, ctery sypance były do, do, do rozbiórki, zeby tam mogła powstać remiza. Jak zacynalimy, tak jak powiedzieć, ze, ze z motykom na ksiynzyc, bo my kcieli budować, budować, ale, a, a, a nie było za bardzo z cego. Bo my kcieli nowom remize. Staro remiza nie wiycie, dzie jes?* (Kc); *Dzieście sie tak zganiiali okrutnie?* (pmMich: Fr); *Ciotko, dzieście byli?* (plBiz: Łp); *Uciekoł bez las, ale co, kie las był, no to sie zachyciło mu kapelus za, za te, wiycie, za smyrecki, za gałynzie, noji oni kapelus złapiyli, wziyni filance. Rano przišli po niego: – Józek dzieś ty był? Dzieś ty był rano? Noji nie był nikeny, skond, jo przeciez nikeny nie był. Ale to pudzies na posterunek. No to go wziyni na posterunek: powiydz, dzieś był? A nikeny! Jak mu doł jednom z ty strony, powiydz, dzieś był? Nie był nikeny. Jak mu doł z drugijj strony drugom; powiydz, dzieś był? Nie był nikeny* (BibSpT 24: Dr); (Dr, Fr, Kc, Łp).

♫ Młody pon, młody pon,
Dzieś podziół tulipon?
Hej, haj siuhaj wielko woda była,
Tulipon mi wziyna

(CoWś 215).

2. **‘wyraża kierowaną do rozmówcy prośbę o wskazanie celu ruchu lub trasę ruchu; dokąd; zob. też KA I w zn. 2.’:** *Dzieś to poseł po tom monke – do Dymna jaz?! Dziadek, dzie jedziesz?* (plBłachut: Fr); *Dzieś to poseł? Jo cie sukała wsyndy* (pmMich: Fr); *Idzie, idzie, przisła tam do lasu. Tak w lesie był strom, było grusek, ale tak było grusek na tym stromie, co sie kónory łómały, het pokrziwiły sie. – Dziewcynko, dzie idziesz? – A idym, dzie sukać jakom służbe. – Kiebyś mi haw tyf grusek troche obrała, bo juz sie połomiom te kónory. Óna posła, strzonśła, co jyj sie zlekcyło tyj i posła. Podziynkuwała ta gruska* (BubSpT 89: Kr); *A zabawa była w Kacwinie nieroz, to podwoziył [ksiądz] chłopców z Niedzice, niy? – Dzie idziecie? – No na za... – Chodźcie, jo wos weznym. Noji to. A, a jako, a tak sie zawse pytoł, a ktoro, a jako to? [śmiech] I o tyf pannaś sie wypytuwoł, niy? [śmiech]. – A wyście skond? – Jo swok stary – godo [śmiech]. – Zawióz if prosto ku plebanii, bo fara to plebania. Noji [śmiech], to ci ta jakby sie zawstydzili [śmiech]* (Kc); (Fr, Kc, Kr).

3. **‘w funkcji zaimka przysłównego: używany w pytaniach stanowiących zdania zależne’:** *A z tego sukna to strasno była moda, ze syli kapce takie po kolana, wiys, no to te, te było ze sukna, to juz dziywka sie nie, nie licyła, jak ni miała tyk kapcy. No, no to musiała, musiały być te kapcy, ale potym juz je..., potym juz robili tak, ze, ze te, w tyk kapcak robili, wiys co, yyy, ze spodku była, piyrse było sukno, ze spodku. I to syli te, te, te kapce i to, to woziyli po całyj Polsce, kto wiy, dzie jesce sły tamte kapce* (Kc); *Takie dómki budujom, tak za wsiom, tam, nie wiy, cy wiyce, dzie w Kacwinie jes, yyy, wyciong narciarski* (Kc).

DZIE II przysł.

1. **‘wskazuje na bliżej nieokreślone miejsce; zob. też: KA II w zn. 1.’:** *Na hań tyz dzie przeganiomy krowy, przy samyj granicy, no to kazdy rok tyz most robimy, no bo przidzie kapke wiynkso woda, no to idzie smyrek z korzynniami, biyda cało zawadzi, je to zaś Jurgowiany majom kapke roboty wybiyrać potym zaś drzewa dziesi, cosi, zaś dalyj zanieś do Corny Góry. Cygani majom zaś z tego tyz potym hasnu, bo to starzi ludzie, to se tak godajom, ze woda jak weźnie, to drugiemu zanieś, ale ogyń, ze juz nie zostawi nic nikomu* (BubSpT

65: Jw); *A cłek cekół na to słónecko, na tom kapke jasności, na tom kapke ciepła i wtedy rodiło sie w cłeku pragnienie wiesny. Wypatruwali ludzie po lasak, po polak, cy sie dzie trowicka jako nie pusco, zegnali sie krzizym, jak usłyseli śpiywanie skowronka, ozprawiali kogo ino spotkali, ze juz bociany przileciały (nie było w dziedzinak osiadłyk bocianók), przypatrywali sie jak kawki, gawrony zbiyrały patyki na gniezda, śmioli sie jak pluskwa [pliszka] kiwała nad potokiym swoim ogónkiym i pogwarzała wiesna, wiesna, wiesna!* (NaSp 28: 12: Jw); *Praktykanci to ci juz uwydziwiali. Jak ta juz majster dzie wysył, to w izbie jacy widno było pełno kurzu, tak ci sie cubrzyli i hipkali, co jaz straf. A śmiechu telo urobili, co jaz w brzuchu bolało. Ludzie jaz płakali od śmichu, telo to wej toci siustrzi ucyfrowali* (GazPod 1930, nr 5: 6); (Jw).

2. **‘wskazuje na bliżej nieokreślony cel ruchu; dokądś; zob. też: KA II w zn. 2.’:** *Jak było malućkie dziecko i brało sie go dzie w pole grabić, to mu sie robiło takom kolombke. Tam sie go kładło i jak niefciół spać, to go trza było huziać, coby usnyło. Matka ni miała duzo casu, to go tam jacy raz dwa razy huźła i juz musiało spać, bo óna musiała iś grabić, cy co tam robiła* (pmMiś: CzG); *– Ale to kto to powoduwoł, ze tak sie działo? – To byli tacy ludzie. Downo jesce Jurgowianie, jak krowy... No bo na Durztynie paśli, no to ik tu tyz przeganiiali. A nie wiy, to w Trybsiu baby jakieś tam... Ale to juz taki, ale nie wiy, cy zyje, cy niy, bo ón widziół, ze pozakładały tak jak pod mostek, co te krowy dzie pyndziyli, jakieś ziola tam, jakiesi no te guślorki, nie wiy* (RnS 47–48: CzG).

DZIE III zaim. względny **‘wprowadza wypowiedzenie podrzędne, dokładniej określające miejsce; w wypowiedzeniu nadrzędnym może wystąpić odpowiadający mu zaimek wskazujący o treści ogólnej; TAM, STOND, STAMTOND, STAMSTELA, TAMTYNDY itp.; zob. też: KA III’:** *Dobrowolnie kazdy, cy parobek, cy juz chłop zganiajom sie, radzom jak wsyndy, tak i tu trza było ludzi do kieruwanie. Dostalimy ik i momy ik. To som Bracia Naucyciele. Óni to pomagali Śpisokom, óni wartuwali dobre zamysły i wiedli do końca. I tak, jak łapiemy sie Frydmana, dzie jes motorowo sikowka i pudymy bez Krympachy, Nowom Białom, Trybsz, Łapse Wyżne, Łapse Niżne, Niedzice, Kucwin, Jurgów skóncymy na Dursztynie, wsyndy som Ochotnicze Straże Pożarne – umundurowane i uzbrojone* (GazPod 1930, nr 40: 8: Jw); *Do kosuli tam, dzie jes rozciyncie śpilom, zachytuje sie spinke, od ftoryj zwiso przekolac i łańcuski*

zakóńcone dzwóneckami abo buleckami (pmKosz: Jw); – Sobota, kawalyrka kónie i kónie kompać. A tu jes pod mostym, tam, dzie jes tyn wodospad, zrobili taki, taki, taki duży... – Nie, bo tam był młyn, tam był młyn. Po tyj stronie, jak idymy, idymy w strone cmyntorza, to tak od naszyj strony teraz tu był młyn i tartak. I tam był napynd na wodę, niy? To zrobili takom struge, azeby ta woda sie podniosła do tego poziomu, co był im potrzebny, coby posła na to koło, to musieli zrobić zapore, joz taki my to nazywali. Joz z drzewa, drzewa, sło drzewo na drzewo, to był taki dwametrowy moze. Telo trza było podniys wodę, zeby posła na to koło tam. No to tam, jak zrobili nowy tyn joz, to wody było, kón nie dostał, pływać musiał, oj i wtedy, wtedy była uciecha kónia kompać tam. Kazdom sobote, no bo to kónie były dopocone... (Kc); (ogsp.).

DZIE IV mod.

1. **‘tym słowem mówiący z naciskiem uczuciowym stwierdza, że to, o czym mówi, jest niemożliwe, nierealne; nie ma mowy, żeby...; zob. też: KA IV’:** Jak to młodzi dali bedom żyć? Przecie trza pilnować, coby choć pole było blisko. Kieby sie choć zyniły na Rzepiskak, ale dzie tam! Białka, Bukowina – godo stryk. – Niepilo spyrka wse lepo od swojego sadła. Nedy niekze by była i Łapsanka, Brzegi, Trybś abo i Grón – przitaknół Jurgowion. Na to stryk burknoł; – Boze cie ta brón. Dziś ino Warsiawa, Wrocław, Gdańsk! (SpCzyt 94: CzG); Całom noc mi sie śniło, jak syjym kiy-rpce, piyrse wiyrchy, potym štańcuwołek, pstyki przisywołek i krupon przibijolek, mój kamrat, ón zaś cosik warzył, nie fciół mi doradzić, kany, dzie tam, a na końcu okazało sie, ze syćko źle, telok sie wystraszył, zek juz do rana nie społ, poleciołek zaroz na krupon podeswowy zazyrać do piwnice, cy jes (pmKosz: Jw); No a na przemyt, no to jak jo chodziół i sołtys, niy. Skoda nawet o tym godać, boby nos potym nie tyrpali. O niy, dzie tam, skond w Durztynie, niy, na kónie to musi być cłowiek energiczny. O tam, to tam sie przeniesło tam trosecke, tam dwie pory bótów prze siebie, to jes nic, to je nic. Ale jednak i za to by móg być pokorany. Za samo przyjście (BubSpT 23–24: Dr); No jo tyz poseł na wojne w siedymnostym roku, było mi osymnoście lot wtedy. No jo tak jeździył, do Kieżmarków jeździył, do Popradów jeździył stela, po tyfpanaf, dzie tam byli jakie panowie, bo jo tak był, nie wiedziołef. No cytać, pisać jefumioł, bof sie nauczył, co tyn uczył, a tak jef śmiały jef był do nif, do panów jef był śmiały, bo jef mioł ś nymy zawse do rozmowy, a takef rozmyśłoł, to bedzie

bydnie, cłowiek sie dorobi tak strasznie, moze fto wiy, cyby nie było lepij jesce na wojne is, no na prowde (BubSpT 38: Fs); (CzG, Dr, Fs, Jw).

2. **‘za pomocą tego słowa mówiący sygnalizuje, że nie potrafi wskazać dokładniej miary czegoś (w zakresie wielkości, ciężaru, czasu itp.) lub że nie przywiązuje wagi do dokładnego określenia takiej miary; około, mniej więcej’:** U nos to była tako tradycjo, nazywało sie to trocki abo miyndlarki. To sie sło, tarły baby lyn, przy temu śpiywały. A to tarły tak dzie do sóstyj, siódmyj wiecór, a potym zaś juz troche óny dostały zjeś, a my sie juz chłopcy schodziyli (NaSp 44: 19: Rp); No druzbowie musieli chodzić po rodzinie młodego i młodyj pytać na wesele, to sie nazywali pytace. Druzbowie mieli kiyrpce z cyntkami, portki sukniane z parzynciami, sukmane, pos ze sprzynckami piyncioma, kapelus z gynsim piórkiym. Za posym, jak seł pytać, to mu dali liter wódki. Musieli tak dzie koło styrdziestu do piynćdziesiynciu gazdók napytać. I to trza było wiecór napytać. Druzbowie musieli napytać. Druzbowie musieli umieć odpytuwać (NaSp 44: 20: Rp).

zob. fraz.:

NIE WIEDZIEĆ, DZIE RYNCE WRAZIĆ

DZIECIARNIA rz. ż **‘gromada dzieci’:** Blizyło sie juz ku poledniu. Na kamińcu przy rzyce zebrała sie sama dzieciarnia. Starsi chłopcy chodzom po wodzie abo kłapiom sie w bajorku (SpCzyt 17: Nd).

DZIECIE rz. n, rzad. **‘ogpol. dziecię; dziecko’:** Ale dzieciynta (matK: CzG).

DZIECINNY przym. **‘mający związek z czasem, kiedy było się (jest) dzieckiem’:** Dziecinne lata (KorpSp: Dr, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, Rp, Tr); (matK: Fr); (Dr, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, Rp, Tr).

DZIECIŃSKI przym. **‘dziecinny’:** Takie małe, dziecińskie bóty (matK: Łp); Dziecińskie spodniki (matK: Nd); (Łp, Nd).

DZIECIONTKO rz. n **‘maleńkie dziecko; niemowlę (wyraz znany głównie z kolęd i odnoszący się do dziecięcia Jezus)’:** Dzieciontko w jaślickaf leżało (matK: Dr); Wynsujym (...), zeby nom Poniezus nagodziół w kazdym kontku po dzieciontku, w izbie i na izbie, w kómorze i na dworze, zeby nom Poniezus nagodziół bycki kwiate, krowy, barany z kryntymi rogami, kurki cubate, gynsi siodlate, w kazdym kontku po dzieciontku, a na podsiyniu po..., zeby nom Poniezus nagodziół telo dzieci, kielo w koncie śmieci, i tak wiyncyj ni ma (BubSpT 11: CzG); (CzG, Dr).

zob. fraz.:

W KAZDYM KONTKU PO DZIECIONTKU

DZIECISKO rz. n. *‘z nacechowaniem emocjonalnym, zwykle negatywnym, o dziecku’*: *Tak nawodzom te dzieciska!* (matK: Łp); *Ale holoftom ty dzieciska!* (matK: Rp); – *Wiys co, tu temu ojcu dzieciska turcom poza usy, muchy if zrejom i ni majom spocynku. Byłoby im barz fajnie, kieby fcieli se lygać w kómorze na wyrku, tam by im było chłodno i dobrze* (BalSKD 98: Fr); [matka:] *Nigdy nie zabacuje o swojik dzieciskak. Zagrzeje wody, kompie syćkie dzieci, wyciyo, daje cyste przeblecynie, cese, zaploto warkoce, umywo lyzki, miski, gorcki, bo w Boze Narodzynie okrutnie wielkie śwynto* (NaSp 31: 12: Jw); *Wycie, w polu było duzo roboty, to somsiedzi zostawiali dziadkowi dzieciska. Jak było wyincyj, to se ni móg nijako z nimi poradzić, bo uciekały* (BrzyzWs: Kr); (Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW, Rp).

DZIECIYNCE przym. *‘ogpol. dziecięcy’*: *Ciaciany taki – dzieciynce słowo* (matK: ŁW).

DZIECKO rz. n. *‘w znaczeniu ogólnopolskim’*: *Dwa małe dzieci* (matK: CzG); *Dzieci na despet robiom* (matK: Łp); *Domaślone dziecko* (matK: Tr); *Cyntworowe siymie na glisty – prze dzieci takie cukierki* (matK: Rp); *Dzieci nazganiać du dómu* (matK: Nd); *Dziecko pamiynce długo* (matK: Dr); *Dokucliwe dziecko* (matK: CzG); *Dawały poziór na dziecko* (matK: Fr); *Galgon – to małe dziecko wołomy* (matK: Fs); *Budwanka drzewiano z desek dzieci kompać* (matK: Fs); *Kozibroda – koło wody rośnie takie, dzieci to zrejom ze środka* (matK: Kr); *Kolybka dlo wyinksego dziecka* (matK: ŁN); *Małe dziecko, kie nie jy, to zamorzone* (matK: ŁN); *Miała ś nim przódzi dziecko* (matK: Dr); *Dziwozony porwały dziecko* (matK: Fr); *Gudka dlo dziecka* (matK: Fr); *Budwanka dzieci kompać, drzewiano, z desek, teroz wana* (matK: Fs); *Wychowawka || wychowanica – za swojego sie bierze takie dziecko, jak som bezdziecne ojcowie* (matK: Fs); *Plenisto baba, kie duzo dzieci* (matK: ŁN); *Baba, kie ni mo dzieci, tyz jałowizna* (matK: Tr); *Pokrzcom dziecko, to zaś krzciny som* (matK: CzG); *Jedynaścioro dzieci* (matK: CzG); – *Cyje dziecko óna bawi? – Swoje* (matK: CzG); *Niewłosne dzieci, nie od jednyj matki* (matK: Jw); *Cliwe dziecko, kie go odsadzi, bydle tyz cliwe* (matK: ŁW); – *Dzieci nie chodziły po weselak, bo nie wolno było, a dziś wiyncy jes dzieci jak staryk. – Dziś dzieci majom zwól. Dzieci nie wziyni, musiołś w dóma siedzieć, a wyziyrać, kiedy z wesela przidom* (GrJMSp 312); (ogsp.).

Grzeczne dziecko, gdy wstaje

Nie pyta o śniadanie

Ino buzie umyje,

*Roncki, uska i syje
I ucese sie piyknie,
Do pociorka uklynknie
Trzimo roncki złożone,
Nie obraco sie w strone,
Nie narzyko, nie krynci
Bo mo zawse w pamiynci,
Ze Pon Jezus jes wsyndzie,
I za zło korać bedzie*

(Gry 42: Kc, ŁW).

☞ *Wioneczek na kolku, dziecko na podółku* (GrJ-MSp 213).

☞ *Do gornuska wlywało sie wode, wrucalo piynć małyfkawołów chleba i odlicalo od końca: piynć, styry, trzi, dwa, jedyn. Jak jedyn z kawołów chleba spod na spód, to znacyło, ze ftosi z tyf, co odwydzali dziecko, rzucił urok* (NaSp 3: 29).

☞ *Dzieci nieokrzcone do odchłanie idom [po śmierci]* (matK: ŁW).

☞ *Jak sie kukało na dziecko, to sie nie kukało spoza głowy dziecka, ino sie kukało prosto do oców, bo zaś potym godoli, ze moze dostać zeza* (pmBarnasz: Fr).

☞ *Małego dziecka nie wolno przekraczać, bo nie będzie rosło.*

☞ *Dziecko nie powinno przeglądać się w lustrze, by się nie jąkało.*

☞ *Jeżeli dziecko schyli się i spojrzy pomiędzy nogami na swoją matkę, wówczas ta wkrótce będzie w ciąży: Dziecko na matke schyli sie i popatrze miyndzy nogami, to juz matka chyci zaś cionze* (pmBarnasz: Fr).

☞ *Jeśli niemowlę powie najpierw słowo „tata”, to niedługo będzie miało brata, natomiast jeśli powie „mama”, to wkrótce urodzi się dziewczynka.*

☞ *Matki niechętnie były bawieniu się przez dzieci lalkami, bo to wróżyło kolejną ciążę.*

☞ *Jak sie urodziło dziecko, to trza było do koca ścisność, w owijace to sie owijało, i tak musiało dziecko stywno do trzof miesiyncy, zeby proste nogi miało* (pmBarnasz: Fr).

☞ *Małe dzieci sie śnijom na bojki, takie bardzo małe, w pieluchafjesce, takie do pół roku, do roku casu, ze ftosik cie obgodo* (pmBarnasz: Fr).

zob. fraz.:

DRUGIE DZIECKO

IDOM (DZIECKU) ZYMBY

ŁAPAĆ DZIECKO

MIEĆ DZIECKO NA PRZODEK

NAZGANIAĆ DZIECI DU DÓMU

OD DZIECI

OD DZIECKA
 PON BÓG OBDARZÓŁ {kogosi} DZIECIAMI
 TRZECIE DZIECI
 Z DZIECI NA DZIECI
 Z DZIECKA
 Z DZIECKA NA DZIECKO
 ZA DZIECKA

DZIECKU*

zob. fraz.:
 PO DZIECKU

DZIECYCKO rz. n **‘Dzieciątko Jezus’**: *We Wilijom wiecór po drugim zwóniyniu parobcy obeśli z wielkim hałasym dookoła dziedziny, ogłosyli ludziom, ze sie Poniezus narodził w stajynce betlejymskij i naród hurmom zbiyroł sie w kościele przywitać Dziecycko. Franek dobrom file potym zaś polecioł na Pastyrke* (BalNS 37: Fr).

DZIECYSKO rz. n **‘z nacechowaniem emocjonalnym o dziecku’**: *Thłuste dziecysko* (matK: Fs); *A rešte dziecyska lygały spać na tym. No, abo kazuwali spać* (plBłachut: Fr); (Fr, Fs, ŁN).

DZIEDZIC rz. mos **‘właściciel ziemski’**: *Baron || dziedzic* (matK: Kc); *Ón tu ino przijyzdzoł tyn dziedzic, ino w lipcu przyjechał, tak na wakacyje, a tu mioł swojifurzynników, co mu to prowadzyl* (BubSpT 41: Fr); (Fr, Kc).

DZIEDZINA rz. ż, star. **‘wieś, wioska’**: *Chodzyli po dziedzinie, pytali na wesele* (matK: Nd); *O, chłopce, chłopce, juz cało dziedzina wiy o tobie* (matK: Łp); *Dziekon pore dziedzin mo pod sobom* (matK: Tr); *Wyjdom na śród dziedziny i śpiywajom* (matK: Dr); *Podsołtys || bułgorz, co bymbnuwoł po dziedzinie* (matK: Fr); *Zbieronka po dziedzinie* (matK: ŁN); *Przed tym idom druzbowie, chodzm po dziedzinie i pytajom* (matK: Łp); *W naszyj dziedzinie nie było kolorza, ino trzeba było na Falstyn chodzić, jak fto fciół koło se zrobić* (pmMich: Fr); *Mi sie tu barz widzi, pani, my by nie fcieli nikany iś. Jo była roz w Olsztynie na trzi miesionce, tok juz ledwo dotrzymała, uciekała stamtela – nolepi na dziedzinie siedzieć* (CygTGS-I 136: CzG); *Kie przidzie dujawica i scypie po palcak, to sie opatulym holstufym i mogym iś na zwiady, co sie na dziedzinie dzieje* (pmKosz: Jw); *Do kościoła sło sie w bosu, przed bramom ubiyrąło sie bóty, a po msy zaś sie ściongało, zeby nie zniszczyć, bo to ino hruby gazda móg se pozwolić, zeby bez całom dziedzinie iś w bótaf z cholywami* (pmKosz: Kr); *Las sie juz skóńcół, a dali sama kosówka piyna sie w góre, a ón ś niom. Ciongło go, zeby wyskoczyć na som wyrk, na som wyrk. Dy po drugijj stronie uherskie dziedziny. Dómy znacone cyrwonymi*

dachówkami, murowane z cegieł, nie takie jak u nos – drewniane (SpCzyt 36: Rp); *Kiedys sie zwieziały o tym dziwozony, poleciały do dziedziny. Jednyj ś nifu dało sie ukraś niedowno urodzone dziecko. Kied porwała dziecko gazdyni, to zoha biyla w kołysce swoje dziecko. Było óno okrutnie rozdarte, becało furt, a bridżkie było na cuda* (LegSpis 9: Kc); *Duzo sie ludzi dziwi, ze Krympachy – mało dziedzina, a mo dwa kościoły, ale sie jesce bardziy zdziwi, ze downijj Krympachy były mniyjse, a były dwie wiary – pół katolików i pół luteranów. Katolicy z luteranami nijako ni mogli sie pogodzić, jedyn drugimu robiył na depet. Jak była przilezytość, to i przilozył* (BrzyzHK: Kr); *Jak wziyni do kościoła tyn stołeczek, to go broł chłop, na Pastyrke, przez tom dziurke w casie Msy požroł, to widzioł, ftore baby w dziedzinie som tymi babrulami* (plBiz: Nd); *E, to wycie, nasom dziedzine spotkało takie wielkie niescynście i to nie roz. W dziewiynostym roku sie wypolyło od skoły od kościoła, od skoły, bo u nos jak widzicie jes na przeciwko kościoła* (BubSpT 110: ŁW); – *Moglibyście sie dowiedzieć, ale musicie być śmiałym – powiada kumoter – fnet bedzie wilijo Łucji, trza iś na krzizowe drógi za dziedzinie, tam carownice tańcujom, bo to dziś ifwesele. Ftoro piyrso ku wom pudzie, to ta wom je winowato. Ino coż, choćbyście i pošli, to na nic, bo wom zaroz głowe ukryncom i porozrywajom ciało na fafryngi, tak sie juz nie jednemu stało* (BalNS 33: Fr); (ogsp.). [**wieska** – Jw; **wieś** – ogsp.]

DZIEDZINIEC rz. mnż **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *I tak Walek obesał dziedziniec, herešt Janosika, hrabiowskie izby, stare groty, co w nif były. Wysłuchoł o skarbie Inków. Na końcu wysel na taras. Uwidzioł stamtela tame, piykne sztuczne jezioro, ftorego dumnie pilnujom Pienińskie Skołki, a z drugi strony niedziyckie pola i wiyrsycki. Za niymi daleko widno tatrzańskie turnie* (KonkLit 2024: 157: Nd).

DZIEDZINKA rz. ż **‘wioseczka’**: *Nieduzo dziedzin-ka* (matK: Dr); *Pojechoł na Łapsanke, to tyz tako mało dziedzinka, idzie se, pypko se tom pipke, bo bez pipki sie nie rusył* (Kc); (CzG, Dr, Kc).

DZIEDZIŃSKI przym. **‘należący do danej wsi, związany ze wsią; wiejski’**: *Dziedzińskie pole* (matK: Fr); *Gorcek gliniany (ceramika) w tamtyf casaf był jedyn z bardzo przidatnyfnacyń w kuchni dlo gazdyniów dziedzińskif* (Iwan 10: Nd); (Fr, Nd).

DZIEDZIŃSKU*

zob. fraz.:
 PO DZIEDZIŃSKU

DZIEFTORY zaim. przymiotny ‘**obojętnie który, ten lub inny; zob. też: CHOĆKTORY**’: *Nojwiynk-so biyda, to juz jes im bez skoly [w Falsztynie]. Za Madziarska, to ta przichodził z Frydmana chłopek Galik ucyć, to i umiał dzieftory na moloncyjksioncze se przecytać, noji napisać od woj-ska pore słów do ojców. Ale dziś to juz zodne dziecko, ani jedyny litery nie pozno* (GazPod 1927, nr 21: 7: Fs); *Dzieftoryf ludzi to okrutnie mierziało, ze tyn ciert w kościele sie znajduje, bo co sie ku ftorymu swiyn tymu modlyli, to if wse ciongło, choćby ino blusknóć ocami na tego cierta i zaroz ifzłość brała na niecystego ducha i juz wej wontek modlidby stacyli* (BalNPK 43: Fr); (CoWś 272; SSWG 9); (Fr, Fs).

DZIEINDY zaim. przysłowny ‘**wskazuje na inne miejsce występowania, położenia czegoś; zob. też: DZIEINYNDY**’: *Popompuj ta jacy dzieindy, toby ci ta moze co sikło* (GazPod 1930, nr 5: 6: Fr).

DZIEINDZIE zaim. przysłowny ‘**wskazuje na inne miejsce występowania, położenia czegoś; zob. też: DZIEINYNDY**’: (matK: CzG).

DZIEINYNDY zaim. przysłowny ‘**wskazuje na inne miejsce występowania, położenia czegoś**’: *Łokietek, dzieinyndy przyndzionko* (matK: Nd); *Dzieinyndy to kupi drozy, pudym dzieinyndy paś* (matK: Łp); *Kondziółka [u nas], dzieinyndy świtki* (matK: Tr); *O, chodzyli, chodzyli, a jakze, chodzyli do Peštu, no nojwiyncyj do Peštu, pokła, wiycie, tam zaś sie dzieinyndy nie otworzyło do Ameryki. No przedtym tak do Peštu, na kośby chodzyli, na Śpis. No a dzisiok, dzisiok do Peštu nie chodzą, tyz zyjom. A dziś sie zaś lepi do wyżyć i w dóma* (BubSpT 111: ŁW); (Fr, Łp, ŁW, Nd, Tr). [*dzieindy* – Fr; *dzieindzie* – CzG; *dziejnyndy* – CzG; *gdzieinyndy* – Fr, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr; *gdziejnyndy* – CzG; *gdziekendy* – Fs]

DZIE JAKI ‘z podkreśleniem: **każdy z istniejącego, znanego zbioru; zob. też: GDZIE JAKI**’: *Dzie jakie co to przepatrzuwali, cy ni ma słóniny* (matK: Dr); *Kierownik nie załuwoł casu i roboty, bo dzieci tak dobrze syćko odegrały, ze az sie ocy śmioły do nif. Dzie jaki pastusek, dzie jaki aniólek, Matka Bosko, swiyniy Józef, paż, król tak sie trzymali twardo i kazdy swoje robiół i tak ozprawioł, jakby to naiście byli w Betlejymie* (GazPod 1926, nr 6: 6: ŁN); (Dr, ŁN).

DZIEJE rz. nmos. ‘**podniosłe: szereg zdarzeń, faktów, postaci z dłuższego życia społeczności; historia**’: *Marynka kied to zbocyła, roześmiała sie i rzekła: – No, witojciez, swoku, w nasyfprogał. Nie dziwujcie sie tak, jo tu oprowadzom turystów*

po zomcysku, opowiadom jego dzieje, legyndy, pokazujym, co tu jesce zostało (KonkLit 2024: 156–157: Nd).

DZIEJYNDY zaim. przysłowny ‘**wskazuje na inne miejsce występowania, położenia czegoś; zob. też: DZIEINYNDY**’: (matK: CzG).

DZIEKANY zaim. przysłowny ‘**wskazuje na wielość nieokreślonych dokładnie miejsc lub na miejsce, którego dokładna lokalizacja jest dla mówiącego nieistotna; zob. też: CHOĆKANY w zn. 1.**’: *Dziekany nazywajom swiyrk jesce „majym” od nojładniyjsego miesionca maja. W miesioncu maju na Śpisu obchodzą tyz mojenie dziywcont. Nieftore wsie, jak Łapse Wyżnie, mojom we wilijom 1 maja. Jurgowianie zaś we wilijom Ducha Św. Mojynie domók, to obowionzuje syćkik, ale mojynie dziywcont to ino zakochanyk i młodyk* (NaSp 48: 5: Jw); *Na Widelkak tyz nie było, ino leśnicówka. To tak ino no rzodko, dziekany tak jak tu* (RnS 46: CzG); (CzG, Jw, Kr, Łp).

DZIEKIEC rz. mnż ‘**smolista, ciemnobrunatna ciecz, otrzymywana podczas suchej destylacji drewna; używana jako środek odkażający przy leczeniu zwierząt, np. ropiejących kopyt, racic itp.; dziegieć; zob. też: DZIEKIEĆ**’: *Dziekiec – dziekc. Dziekiec – downo to baby dały gynsiom* (matK: Kr); (Kc, Kr, ŁN).

DZIEKIEĆ rz. mnż ‘**smolista, ciemnobrunatna ciecz, otrzymywana podczas suchej destylacji drewna; używana jako środek odkażający przy leczeniu zwierząt, np. ropiejących kopyt, racic itp.; dziegieć**’: *Dziekiec ze smarów; o tym dziekcui* (matK: ŁN); (Fs, ŁN, Łp, Rp). [*dziekiec* – Kc, Kr, ŁN; *dziekiyć* – ŁW, Tr]

DZIEKIEDY zaim. przysłowny ‘**wskazuje, że czynność, zdarzenie powtarzające się wielokrotnie, dokonuje się w nieokreślonym dokładnie czasie, w różnych odstępach czasu; czasami, niekiedy**’: *Ale nie myślijcie, ze to było nowe, bo na portkaf na sukmanie było łatów i łatów, jaze hruza. A jesce po nim wisiały torby, dwie z przodku, styry ze zadku i dwie na krziz przerucone z boku, bo ón był gazdom i ón zbiyroł jałmuzne, a nie Poniezus. Dziekiedy to ta i po kryjomu zjod i schowoł do torby, ze ani Poniezus nie widzioł tego, ale ta Poniezus o sićkim wieszioł, bo je na to Poniezusym* (BalNS 130: Fr); *Było goronco na polu, to krowy sie dziekiedy i gziyły. Trowa była duzo, to krowy sie wnet napasły. Przez połednie sobie polygały i mierynduwały* (BalNS 158: Fr).

DZIEKIYĆ rz. mnż ‘**smolista, ciemnobrunatna ciecz, otrzymywana podczas suchej destylacji**

drewna; używana jako środek odkażający przy leczeniu zwierząt, np. ropiejących kopyt, racic itp.; **dziegieć**; zob. też: **DZIEKIEĆ**: *Dziekić – statkom kalyke sie zalywało* (matK: Tr); (ŁW, Tr).

DZIEKON rz. mos **ksiądz kierujący pracą w dekanacie**: *Dziekoni to jes ranga* (matK: Fr); *Dziekoni pore dziedzin mo pod sobom* (matK: Tr); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Tr).

DZIEKYN zaim. przysłowny **mało gdzie, bardzo rzadko, wyjątkowo rzadko**; zob. też: **DZIWAŚ-DZIE**: *Stary fajke kurzół, ozmysłol i pokazuwoł: w tyj mało, ladacy be owiesek, w tyj tyz mało baniek – kiepski be grof, a w tyj dziwaśkyny pokazujom sie pociorecki – he, słaby be jarzec i wróble go bedom pić, w pucharku ino dziekyny jes korolicek na wodzie – nie be kapusty, a co urośnie, to jom gonsiynice zjedzom* (BalNS 65–66: Fr).

DZIELIĆ cz. ndk

1. **‘robić z czegoś części, zwykle przez krojenie, łamanie, cięcie itp.; kawałkować**: *Dwór mieli dzielić, kozdy z tego dostol* (matK: Fs); (CzG, Fs).
2. **‘dawać wielu osobom lub zwierzętom po części czegoś; obdzielać**: *Nojpiyrwi jymy kapuste z grzybami. Oplatek piyrse, piyrse oplatek, sie podzieli kazdymu, dziadek dzieli, ociec w dóma kazdymu do po odróbecke, a odróbecke, a reste schowomy kapke tak na lyki* (BubSpT 11: CzG).
3. **‘wykonywać matematyczne działanie dzielenia**: *W skole ucom dodawać, odejmować, mnożyć, dzielić* (matK: ŁW).

DZIELIĆ SIE cz. ndk

1. **‘dawać nawzajem jeden drugiemu część tego, co się ma**: *Na Wilije oplatkim sie dzielom* (matK: Fs); *Oplatkim sie dzielom* (matK: Łp); (CzG, Fs, Jw, Łp, ŁW, Tr).
2. **‘o więcej niż jednej osobie: dzielić coś między siebie**: *Teroz sie z piniondzami dzielić, neji dzielom sie* (matK: Rp).

DZIELNIA rz. ż, bud. **‘pracownia, warsztat, np. stolarski**: (matK: Jw).

DZIELNICA rz. ż **‘zagon będący wydzieloną częścią większej całości**: (KorpSp: Jw).

DZIELYNIE rz. n **‘ogpol. dzielenie – jedno z podstawowych działań matematycznych**: *Pani nos ucyła dzielynio* (matK: ŁW).

DZIELYNIE SIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas. DZIELIĆ SIE w zn. 1.**: *Zwyk dzielynio sie jojkiym i winsuwanio przy jojku przisel do wsi nieskorzi* (NaSp 13: 9: Jw).

DZIEM rz. mnż, kuch. **‘marmolada**: (matK: Kc).

DZIENYNDY zaim. przysłowny **‘wskazuje na inne miejsce występowania, położenia czegoś**;

gdzie indziej: *Polskiy ni ma, bo my juz dzienyny teroz. Polska zostala tam, a my tu, a tyś sie tak boł* (BubSpT 25: Dr); (CzG, Dr).

DZIERZAWA [wym.: dzier-zawa] rz. ż, now. **‘dzierzawienie; zob. też: HARYNDA**: *Harynda – rolom sie biere do haryndy, dawajom do dzierzawy* (matK: Fr).

DZIERZAWCA [wym.: dzier-zawca] rz. mos **‘ogpol. dzierzawca**: (matK: Fr). [**dzierzawiec** – Fr]

DZIERZAWIĆ [wym.: dzier-zawić] cz. ndk **‘ogpol. dzierzawić**: *Dierzawiyme tak, no to dzieś dzieśiynć, dwanoście hektarów* (RnS 58: Dr); (CzG, Dr, Fr).

DZIERZAWIEC [wym.: dzier-zawiec] rz. mos **‘ogpol. dzierzawca; zob. też: DZIRZAWCA**: (matK: Fr).

DZIERZEĆ SIE [wym.: dzier-zeć sie] cz. ndk

1. **‘chwyciwszy kogoś lub coś, nie puszczać go, by mieć oparcie; trzymać się**: *Dzier sie grabiny, bo spadnies!* (matK: Jw).
2. **‘zachowywać właściwą postawę, pozycję, starając się nie upaść, przewrócić się itp.**: *We wilijom Łuce włożół garnek na głowe i poseł na krzizowe drógi. Słaby, bo słaby był, ale sie dzierzół. He, Jazus Maryjo, z kozdyj strony jedna leci, carownice zatracone, wyscyrzajom zymbiska i jyncom jak kobylły, ino wiatier duje za nimi, tak wywijajom kieckami* (BalSKD 34: Fr).

DZIERZOK [wym.: dzier-zok] rz. mnż **‘dłuższa część CEPÓW, trzymana w ręku; zob. też: DZIYZOK; @ Tabl. III**: (matK: Jw, Rp).

DZIERZYĆ SIE [wym.: dzier-zyć sie] cz. ndk **‘nie ustępować mimo kłopotów, bólu itp.**: *Jo sie tak dzierzyla, cóz, jo przeciez juz panna, to musym* (KorpSp: ŁW).

DZIESI przysł.

1. **‘wskazuje na bliżej nieokreślone miejsce; gdzieś**: *Juz my dosłyseli, juz tu dziesi blisko* (matK: CzG); *On se to dopod dziesi w Zokopany* (matK: CzG); *Tatarke sioli dziesi* (matK: ŁN); *Blask widno, poli sie dziesi* (matK: Rp); (CzG, ŁN, Rp). [**dziesik** – CzG, Fr, NB; **dzieś** – ŁW, Nd; **gdziesi** – CzG, ŁN, Nd, Rp; **gdziesik** – CzG, Fr, ŁW]
2. **‘wskazuje na bliżej nieokreślony cel ruchu; dokądś**: *Margieta zaś dziesi posła, ale jo nie wiym dzie, cy do sklepu, cy do somsiatki* (pmMich: Fr). [**dziesik** – Fr; **dzieś** – Kc, Nd; **gdziesi** – Fs, ŁN, Tr; **gdziesik** – Kc]

DZIESIATNIK rz. mos, daw. **‘kapral; zob. też: KAPRAL**: (matK: Rp).

DZIESIK I przysł.

1. **‘wskazuje na bliżej nieokreślone miejsce; gdzieś; zob. też: DZIESI w zn. 1.**: *Nornica jes*

dziesik pod grulami, bo gryzie mi okrowki (plBłachut: Fr); *Dziesik mi sie zapodzioł hebel* (CoWŚ 272: NB); *Aha! Juz cosik chlapnół, juz mo humor, copke dziesik ruciół, śpiywo pod nosym, no, to juz po robocie, bo jak copki ni mo, to ón juz robiył nie be* (pmKosz: CzG); *Dziesik mi sie zapodzioł cyganek, a do kościoła lecym. Bo, wiyecie, mój son-siod, co koło Cyganók siedzi, to nazywo te bóty półtopankami, abo lakierkami, jo zaś, co kapecke dalyj, to juz sie nie bojym nazywać je cygankami, bo óny takie corne i temu tako nazwa sie przijyna* (pmKosz: CzG); (CzG, Fr, NB).

2. **‘wskazuje na bliżej nieokreślony cel ruchu; dokądś; zob. też: DZIESI w zn. 2.’:** *Choćkiedy jak mie jaki siylny atak weźnie, to ino bierym różaniec i potym to dziesik sićko przechodzi* (plBłachut: Fr).

DZIESIK II *mod. ‘za pomocą tego słowa mówiący sygnalizuje, że nie potrafi wskazać dokładnej miary czegoś (w zakresie wielkości, ciężaru, czasu itp.) lub że nie przywiązuje wagi do dokładnego określenia takiej miary; około, mniej więcej’:* *Jak sie juz go orafało, to potym sie mocół w mocydle tyn lyn – tak dziesik ze trzi tyżnie* (pmJerd: Fr); *Rozsade sie sadzi dziesik tak na wiesne, w marcu* (pmJerd: Fr). [**dzies** – ŁN, Rp; **gdziesi** – Łp]

DZIESINA *rz. ż ‘karta do gry, oznaczona cyfrą 10; zob. też: DZIESIONTKA’:* (matK: Łp).

DZIESIONTEK *rz. mnż ‘część różańca świętego, 10 razy powtarzana modlitwa „Zdrowaś Maria”:* *Zakła tyn dziesiontek odmówiła, to jo chuć odesła* (matK: Rp).

DZIESIONTKA *rz. ż ‘karta do gry, oznaczona cyfrą 10’:* (matK: Fs, Rp). [**dziesina** – Łp]

DZIESIONTO *rz. ż ‘godzina dziesiąta (w dzień lub w nocy)’:* *Na ruskim froncie, koło Rawa [!] Ruskiyj, bez Bug, kie my chodzyli, o dziesiontyj my przišli ku Bugu, Rusi mieli tam okopy porobione, tak Bug był tak jyny meter syrokości, ale coż, kie miał siedym głybokości* (BubSpT 103: ŁN).

DZIESIONTY *licz. porządkowy ‘ogpol. dziesiąty’:* *Przidzie tako wiesna, no to, no to trzeba wstanóc o trzecij godzinie, a du dómu sie przijedzie o dziesiontyj, jesce trza i nakormić* (BubSpT 132: NB); (Kc, Kr, ŁW, NB).

zob. fraz.:

WYGNAĆ {kogosi} ZA DZIESIONTOM GRANICE

DZIESIYNCIONUMEROWY *przym. ‘ogpol. dziesięcionumerowy’:* *Dziyncionumerowo cyntralka* (KorpSp: Jw).

DZIESIYNCIORO *licz. zbiorowy ‘ogpol. dziesięcioro’:* *Dziesiyncioro statku* (matK: Kr); *Matka*

ani nie dospała, ani wiecerzom ni mogła uwarzić, zostawiła placaka u swojy siostry, ftoro miała tam dziesiyncioro dzieci. Zjod tyn placek, głodny choćkiedy, dziś cujym, jaki głodny był (BubSpT 76: Kc); (Kc, Kr, ŁW).

DZIESIYNĆ *licz. główny ‘ogpol. dziesięć’:* *Dziesiync antolków piwa* (matK: Kc); *Dziesiync decy idzie na liter* (matK: Kc); *Gromadka – piyncif, dziesiyncif ludzi* (matK: Fr); *Dziesiync grajcarzi* (matK: ŁN); *Morziska majom lym małe dzieci do dziesiyncif tyżni* (matK: ŁN); *Druzba – druzbowie, u nos jes dziesiync druzbów i dziesiync druscek; druzbowie* (matK: Łp); *Policyc do dziesiynciu* (matK: ŁW); *Odjonć seść od sesnastu, bedzie dziesiync* (matK: ŁW); (ogsp.). [**deset** – Łp]

DZIEŚ I *przysł.*

1. **‘wskazuje na bliżej nieokreślone miejsce; gdzieś; zob. też: DZIESI w zn. 1.’:** *U nos jes taki potócek, właśnie tam idzie koło skoły płynie. I tak była tako legynda, jak godom powtorzano, z ojca na dzieci i tak dali, ze w tym Śmiytanioku mo być dzieś tam w ziymi jakiesi złote drzewo. Noji tak powiadali, nie daj Boze, zeby sie to drzewo w tyj ziymi porusyło, a kiedysi do tego dojdzie, bo kie sie to drzewo porusy, to od skał na dół cało dziezina abo sie spoli, abo jom woda zabiere. Wiyecie i tak jakby naprowde sie to drzewo porusyło, bo cały Niżni Kóniec posel z dymym* (BubSpT 110–111: ŁW); *No to go przikuli, tu do nóg, to tam jesce som ślady na tym murze, w tyj piwnicy, dzie miał głowe położonom, łokcie, noji na nogaf był przikuty, ale ze podobno jakosi zarwoł sie z tyfhoków i zelazne drzwi, ze wzion zrzucił ze zowiesów, wyskocyl na tyn mur, jak jeftam opowiadał, ze tam był tymi śtachetkami ze zadku obity, skocyl na dół, noji ze uciók, dziesi na strone tam Liptowa, na Słowacji, no ze go tam znowu złapali, bo tam jakoś kochanka, frajyrka, no ze go zdradziła, noji tak ze go juz potym powiesyli. Noji ze juz skóńczył zycie. Na Słowińsku dzieś koło Liptowa zginoł* (BubSpT 129: Nd); (ŁW, Nd).

2. **‘wskazuje na bliżej nieokreślony cel ruchu; dokądś; zob. też: DZIESI w zn. 2.’:** *Od kie jo zapamiyntoł, no takie dziywce było, matka mnie wodziła za rynke tam do zomku, bo ona była prackom u tyj grófk, no tof sie bawił z tymi dzieciami, tymi grófcynymi, jak tak dzieś nie wi-działa if matka, bo znów nie pozwołała z takimi dzieciami sługów bawić. No tak my tam dzieś do ciynia wleźli, no to my sie bawyli, a jo takif był, zeby biołego chleba mi dali ukonsić, no to, no to kief ukonsiyl, no to jo sie mu kłod na zym i sel*

na rynkaf na kolanaf, mnie okrocyl, ze jo go wiezym za tyn kawolek chleba, no bo jo sie ciesyl, bo jo biolego chleba nie widziol, niy (BubSpT 110: Nd); – Nie wiem, cy tam byl tyn Kacper, cy nie bylo go. Chyba go nie bylo. – Kacper? – Taki chłopok, no if syn. – Był, był. – Był, bo zawse mi sie wypytuje, nieroz przijdzie, jak córka dzieś jedzie. Babciu, opowidz nom, jak downo bylo, bo ón strasnie lubi z dziadkiym jechać ciongnikiym juz, ale dziadek, dos mi prowadzić? Jak tam jadom. A co, z cym jesteście robili, jakieście kosyli? Jo godom rynkami (Kc); (Kc, Nd).

DZIEŚ II mod. 'za pomocą tego słowa mówiący sygnalizuje, że nie potrafi wskazać dokładniej miary czegoś (w zakresie wielkości, ciężaru, czasu itp.) lub że nie przywiązuje wagi do dokładnego określenia takiej miary; około, mniej więcej; zob. też DZIESIK II': A jak dajemy młode te jagniynta, dzieci wycie na wypas jemu, no to ón priyrsom welne strzidze, dzieś w lipcu ostrzidze i za tom welne nom pasie owce, znacy te młode jagniynta. A jak dajemy te jorki, takie, co juz som młódki takie, co piyrsy rok je jagniynciym, a drugi rok jesce je nie owcom, ale juz je jorkom, to nazywomy jorki takie niewykocone, wycie, no to płacymy sto złotyfod nif, za wypas. To zawse idom w maju tam dzieś, rozpocyno sie redyk dzieś cwortego maja, to ciong redyku jes dzieś dwa tygodnie, dwa tyżnie, co przechodzm na Bieściady, a późniy wracajom znów w październiku (BubSpT 105: ŁN); No nasa gwara spisko, to downo gwara spisko, to juz pomatu traci swojom tom aldyncyje, cy jak to powiedzieć inacyj, nie wiem, jak sie to nazywo, no właściwie. Noji jak downo, no to były takie wyrazy, ftoryf juz dziś ni ma. Bo z tym casym, jak tyn cas leci, to syćkie nowe wecy, ftoe nastajom cy wyrobiajom tam dzieś, co if piyrwyj nie było, to dzisiok juz majom takom nazwe, w jakim teroz zyjemy państwie, powiwdzmy polskim, no to, to ta gwara i te wyrazy sie miyscom (BubSpT 131: ŁN); No to sie posło zaś i na drugie miysce i tak dali, to przechodziło paradnie, bo potym sie zrobiyla potańcówka, no to w młodym wieku to strasnie pasuje. No to było toto w październiku. Przisło potym koło świont nastało zaś takie prucie piyrzi. Ty piyrze pruły tak dzieś do godziny dziesiontyj, no jak była wiynkso ilość piyrzi, to moze zesła jedynosto zaś my chłopiska poprzichodziyli z hermonikom, zaś sie zagrało, potańczyło i przechodziło w tym młodym wieku wesole (NaSp 44: 19: Rp); (ŁN, Rp).

DZIEWIATSTO licz. główny 'ogpol. dziewięćset; zob. też: DZIEWIYNĆSTO': (matK: Łp).

DZIEWIEDZIESAT licz. główny 'ogpol. dziewięćdziesiąt; zob. też: DZIEWIYNĆDZIESIONT': (matK: Łp).

DZIEWIETNAC licz. główny 'ogpol. dziewiętnaście; zob. też: DZIEWIYTNOŚCIE': (matK: Łp).

DZIEWINA rz. ż 'karta do gry, oznaczona cyfrą 9; zob. też: DZIEWIONTKA': (matK: Łp).

DZIEWIONTKA rz. ż 'karta do gry, oznaczona cyfrą 9': (matK: ŁW, Rp). [dziewina – Łp]

DZIEWIONTO rz. ż 'godzina dziewiąta (rano lub wieczorem)': I stawało sie o godzinie cwortyj ku kóniom do zmroku. Jak w lecie na wielkim dniu, to i do dziewiontyj sie robiło, niy. A jakby sie co był sprzeniewierzył, no to wio! Juz wypowiedzieli, ni mos roboty, a o robote sie borykali ludzie, biyli sie, niy, skarżyli tyj grófce. Ta grófka była Madziarka (BubSpT 120: Nd).

DZIEWIONTY licz. 'ogpol. dziewiąty': Tysionc osiymset dziewiynndziesionty dziewionty (matK: CzG); (CzG, Kc, Kr, ŁW).

DZIEWIYNCIOŁ rz. mż 'dziewięcił bezłodygowy (Carlina acaulis L.); zob. też: DZIEWIYNCIORNIK w zn. 1.; ☉ Tabl. I': (CoWś 207: CzG); (CzG, Łp, Rp).

DZIEWIYNCIORNICEK rz. mnż, str. 'zdr. od rz. DZIEWIYNCIORNIK w zn. 2.': Tu mi takie, taki dziewiynciornicek wysyła (KorpSp: ŁN).

DZIEWIYNCIORNIK rz. mż

1. 'dziewięcił bezłodygowy (Carlina acaulis L.); ☉ Tabl. I': (matK: CzG, Fr, ŁW, Nd). [dziewiynciol – CzG, Łp, Rp; dziewiynciorz – Tr; dziewiynciór – NB; dziewiynćiól – Fr, Jw, Rp]

☉ Dziewiynciornik leczy 9 chorób.

☉ Roślina ta wchodziła w skład BACOWSKIEGO ZIELA (pmDrab 128).

2. str. 'motyw zdobniczy na GORSECIE, BIOŁEJ CUZIE, PORTKACH w którym wykorzystuje się ułożenie listków rośliny o tej samej nazwie, wyszywany kolorowymi CEKINAMI lub nićmi': Zamówiolek se portki z takimi zołózkami, inok pedziol, ze majom być wysyte, no, dziewiynciornikami, zeby były nasyte tyz, no, harasym pod kiesonkami na zołózkak i jesce tak, pod serduskiym (pmKosz: Jw); Portki spiskie som ozdobione ślimockiym, godym, krokiewkom i takim przepiynnym dziewiynciornikiym, ftoryn jes tak, kolorowy i zawse nojwiynksy z tyk syćkik ozdób (pmKosz: CzG); (CzG, Jw).

DZIEWIYNCIORO licz. zbiorowy 'ogpol. dziewięcioro': (matK: Kr, ŁW).

DZIEWIYNCIORZ rz. mż ‘dziewięćsił bezłodygowy (*Carlina acaulis* L.); zob. też: **DZIEWIYN-CIORNIK** w zn. 1.; ☞ **Tabl. I'**: (matK: Tr).

DZIEWIYNCIÓR rz. mż ‘dziewięćsił bezłodygowy (*Carlina acaulis* L.); zob. też: **DZIEWIYNCIOR-NIK** w zn. 1.; ☞ **Tabl. I'**: (CoWś 207: NB).

DZIEWIYNĆ licz. główny ‘ogpol. dziewięć’: *Dziewiynć gwiozdów* (matK: ŁW); *Dziewiyncif synów* (matK: ŁW); *Dziewiynć lot, kie wyprawuwali* (matK: Fs); *Umarła mojemu kolegowi ciotka, a ślimy, było dziewiynć godzin wiecór. Tak nos telo zestrochało, co my potracyli kapelusy i potracylimy, sie widziało, ze bóty potracymy hej! Tak my uciykali du domu, z telim strachym* (BubSpT 14: CzG); (ogsp.). [**dewiet** – Łp]

zob. fraz.:

WODA Z DZIEWIYNCI ŻRÓDEŁ

DZIEWIYNĆSIÓŁ rz. mż ‘dziewięćsił bezłodygowy (*Carlina acaulis* L.); zob. też: **DZIEWIYN-CIORNIK** w zn. 1.; ☞ **Tabl. I'**: (matK: Fr, Jw, Rp).

DZIEWIYNĆSTO licz. główny ‘ogpol. dziewięćset’: *W dziewiynćsto piontym* (matK: Jw); (CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁW, Rp). [**dziewiatsto** – Łp]

DZIEWIYNDZIESIONT licz. główny ‘ogpol. dziewięćdziesiąt’: *Tam my sie wychowali, tam my sie porodzyli w tamtym budynku. No to mo budynek prawie dziewiynndziesiont roków, bo w tysionc dziewiynćset trzidziestym roku był wybudowany* (RnS 52: Dr); (CzG, Dr, Jw, Kc, Kr, ŁW, Rp). [**dziewiedziesat** – Łp]

DZIEWIYNDZIESIONTY licz. porządkowy ‘ogpol. dziewięćdziesiąty’: *Nale narobiół potym długu, tak w tysionc osiymsto dziewiynndziesiontym piontym roku cy cwortym, to fciół sprzedać potym jako Frydmanianom wsyćko, cały dwór. A óni potym wziyni i zorganizowali, ze pojadom tam do Peštu, a Maciasiowski, ón powiedział, zeby nie jechać do Peštu, bo tam na Dunaju most zerwało i woda, i nie przejadom. No tak sie powracali i ón potym przedoło to, to kiemarzkijj [sic] kasie. Na Frydmanianie potym to ino kupowali takie... parcelami, jak fto miół piyniondze, to tyn kupiół. Noji Dymbno kupiło i Krympachy kupiły, i jak fto móg, miół piyniondze, to kupuwoł* (BubSpT 41: Dr); (Dr, Kc, Nd).

DZIEWIYNTNOSTY licz. porządkowy ‘ogpol. dziewiętnasty’: (matK: Kr, ŁW).

DZIEWIYTNOŚCIE licz. główny ‘ogpol. dziewięćnaście’: (matK: CzG, Jw, Kc, Kr, ŁW). [**dziewietnac** – Łp]

DZIEWUCHA rz. ż ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o dziewczynie’: *Dziewucha sie wydaje* (matK: ŁW).

DZIEZ I zaim. pytajny

1. ‘wyraża kierowaną do rozmówcy prośbę o wskazanie miejsca dziania się lub położenia czegoś; gdzież; zob. też: **KA I** w zn. 1.’: *Dy by go diasil! Dziez ón sie tak chytro objechol!* (pmMich: Fr); *Powiado mu [juhasowi]: no dziś kolyj na ciebie, trzeba na inksy kosor is, przyprowadzić owce do kotła, niy. Prowda to opowiadanie było, no ale my słuchali, tof se zapamiyntoł. Tyn juhas niby poseł. Przyprowadziył owce, ale ón nie wiedziół, jak to sie robi. Jak przyprowadziył owce z innego sałasu, ze jom zarznom, niy i zjedzom. No ale jak jom przyprowadziył, tak jom puściył do swoje-go kosora. I baca, jak prziseł wiecór: byleś dzie, prziviódeś co? – pyto sie go. E, dyf prziviód. No dziez jom mos? No dy hań w kosorze. No to idź jom prziviydź, zaroz rezymy, be miyso, niy. No tyn poseł, złapoł piyrsom leptom, przyprowadziył do kolyby i rzezali* (BubSpT 75: Kc); *Ón taki sklep miół powiyszmy no, no karcme, Miół tam powiyszmy, no jak to w sklepie, płótna tam miół, nyji tam papiyrosy, tam miół, fajki tam miół taki towary rozmajite, co trza było prze gospodarzik. Hej, no to sie ta wziyno packe tabaku, stoła styry grajcarze, fajka stoła tam sóstke. No dobrze, no to sie prziniesło tam zaś do tego, ku tym gynsiom, ej, my łapiyli kurzić, hej, jak my sie okurzyli, jak my łapiyli rzigać, przeboccie z tego, ej, to skoda mówić, e sie opiyli lezeli, to gynsi, gynsi posły po zarnak, hej, to ta matka niebozycka przisła: e, dziezeście, co ty gynsi nie zyniecie du domu, hej! My śpiymy, matka budzi: e, coście porobiyli? E cosi sie nom stało. Matka niebozycka łapiyla lyczć. Tam takie uroki jakiesi ta wierzyli wyicie wtedy. Ale pokiela z głowy nie wysło, to tam nic nie stoły uroki lyczć ani zodne nic* (BubSpT 137: Rp); (Fr, Kc, Rp).

2. ‘wyraża kierowaną do rozmówcy prośbę o wskazanie celu ruchu lub trasę ruchu; dokąd; zob. też: **KA I** w zn. 2.’: *Dziez to w takif ślapkaf idzies do kościola?!* (CoWś 263: Nd); *Idzie, idzie dali, zaś tam bez tyn las. Tam w lesie zaś tam był taki piec, co sie polyło furt. I tyn piec godo tak: dziewcynko, dziez to? Idym dzie jako służbe. Kiebyś mi te rušta wycyściyla, bo furt sie polym, a ni mo mi fto wycyścić. I óna wziyna wycyściyla* (BubSpT 89: Kr); *Chłop choć był bardzo dotropiony i jesce do miasta było obdolno, zatrziomł sie, powitoł studentów i podziynkowół: – E, dziez to idziecie? – ładnie zapytoł. – Idziymy do Tatr – hukneli studentci. – He! He! He! – to daleko!!! Ale po jakiego grzycha tam sie pchocie!?* (NaSp 36: 20: Jw); *W pyndzialek, w pyndzialek dziywcynta robiły gościne,*

a jak dziywcynta robiły gościne, chłopcy nie przisli, pokla if, pokla if nie przisli wołać du domu. No a dziywcynta sie hańbiły, trza było iść: a dzie tyn was Jaś abo dzie tyn Stefan. A na tu je w dōma, no to dziez je miol przisć. Podźcie, podź na, na te ostatki. I tak kazdy cekol w dōma, zeby go przisły zawołać dziywcynta (Kc); (Jw, Kc, Kr, Nd).

DZIEZ II mod. 'tym słowem mówiący z naciskiem uczuciowym stwierdza, że to, o czym mówi, jest wykluczone, niemożliwe, nierealne; nie ma mowy, żeby...; zob. też: KA IV': – Świynty Maciej zime traci, abo jom bogaci – przipedzioł Dłubac Pyzowianowi. – Ón ta i bogaci, bo jakże by móg gazduwać świynty Maciej, kieby nie wymiót z nieba, co świynci nahybluwali. Dyby sie w lecie to syćko musiało wyłoc, bo dziezby sie podziało (BalNS 65: Fr); Wyjecholek na telijański front. No tam nos, tam sie zrobiła ofenzyjo. Była ofenzyjo jedna i drugo, i tamed był przy Pijawie, tok tam poznoł biydy seliakij i widziołek trupók różnyk na świecie, jak mieli rynce poodruwane, głowy poodruwane, jak ik prali do tyj Pijawy, jak bombardowali, na łódkak przewoziyli. Co jo sie strachu ujed, to wiyncyj nik a nik, to sie strachu nie uję jak jo. Biyda była, głód był, dziez my mieli jeś, dziez my mieli jeś, e co było jeś, telo, co nom przewieźli w eroplanie za Pijawę, jak nos prze-sykuwali za Pijawę. Telijanie zaś nos... strzylali. Potym puściyli na Telijanók gas, tak wytruli Teli-janók, co w ik okopak byli, w ik dekungak Telijanie lezeli jak... trupók było, co my po nik chodzyli, tak, bo puściyli nasi na nik gas. To jo juz poznoł, co biyda na świecie (BubSpT 19: CzG); My tyz tak tego lnu roz nasioli z babom, pošlimy na tom za-bawę, tońcymy, tońcymy, na ostatku przisło o tyn lyn. Moja wziyna i zacyna podskakuwać. A dziez hań baba hrubo podskocy do góry, zwalyła sie, no bodej to ciełe zdechło, ludzie sie łapiyli śmioć, niy. Ale lyn był doś taki jesce fajny (BubSpT 69: Jw); (CzG, Fr, Jw).

DZIK rz. mż

1. **'w znaczeniu ogólnopolskim; dzik europejski (*Sus scrofa* L.):** Dzik || dziko świnia ryje pole (matK: Fr); (CzG, Fr). [dziko świnia – ogsp]
⊗ Aby uchronić ziemniaki przed szkodami czynionymi przez dziki, do OKROWKÓW przygotowywanych do sadzenia należy włożyć poświęcone BAZICKI. Należy też OKROWKI pokropić święconą wodą.
2. **'nieszczepione drzewo owocowe':** Dzik – jak sie nasadzi z jondra (matK: CzG); To nie scyp, to dzik (matK: Rp); (CzG, Fs, Kr, ŁN, ŁW, Rp).

DZIKI przym.

1. **'o zwierzęciu: żyjący na wolności, nieoswojony, nieudomowiony':** Dzik zwirz (matK: Fr); Dzikie zwirzynta (matK: Kr); Zwirze dzikie (matK: ŁN); Dzik zwirzina (matK: Tr); (ogsp.).
2. **'o roślinie: rosnący naturalnie, nieuprawiany, nieszczepiony':** Dzik gruscorka (matK: Jw); Dzik jabłoń [dziczka, młode drzewko, które się szczepi] (matK: Jw); Dzikie gruski niescypione (matK: Kr); Dzik jabłoń (matK: Rp); (ogsp.).
3. **'o człowieku: stroniący od ludzi, strachliwy, zachowujący się jak człowiek nieżyjący wśród innych':** Dzik taki (matK: CzG); Sowiżroł, taki dziki, wsyndy go pełno (matK: Kr); (CzG, Kr).

zob. fraz.:

DZIKI KOHUT

DZIKI OWIES

DZIKI ZAJONC

DZIKIE WINOGROZNO

DZIKO GYNŚ

DZIKO KACKA

DZIKO KOZA

DZIKO RÓZO

DZIKO ŚWINIA

DZIKO ZONA

ZACHOWUWAĆ SIE JAK DZIKO ŚWINIA
W CHLYWIE

DZIKIE WINOGROZNO 'szybko rosnące pnącze, dorastające do ok. 20 m, jego pięciolistkowe liście wybarwiają się jesienią na czerwono, czepne wąsy zaopatrzone są na końcach w 5–12 przylg, które umożliwiają roślinie ściśle przywarcie do różnego rodzaju powierzchni, posiada drobne, białe-kremowe kwiaty; jego owocem jest ciemnofioletowa jagoda; winob-luszcz pięciolistkowy (*Parthenocissus quinquefolia*); ⊗ Tabl. I': Dzikie winogrozno [dzikie wino] (matK: Tr).

DZIKI KOHUT

1. **'samiec głuszca, cietrzewia lub bażanta':** Tyz był dziadkiym z brodom i bausami, ino ze był młody i odzionko miol troche lepe, jak świynty Pieter. Chodził w kiyrpcaf z rzemyckami i nosiół przy portkaf syroki rzemiyń z gombickami. Ba, i piórecko se dziekiedy załozół z dzikiego koguta za kłobuk (BalNS 130: Fr).
2. **'pióro z takiego ptaka':** Zeby zwidzieć sie jakiymu dziywcyntu, toć trza było mieć z piynć piórek, toć mi tak pedzioł, bo jo nie stutela, i toć nie wiym, dzie patrzeć i co brać, bo zaś zrobiym jakom gnuśke i urwiym zaś kohutowi piórko i powiym, ze na kapelusie mom dzikiego kohuta, i syćka bedom sie

śmiec, bo óne, te dziwcynta, takie wybredne były (pmKosz: CzG); *Jo miał jedlicke, lnice, dzikiego kohuta, wontrys i od parady družbiarskie piórka, a i miólek jesce orle, ale to juz bardziyj na góralski kapelus. To kohucie piórko było takie krótkie, z góry takiyj lasecki sie można dopatrzeć. Nojgorzyj jak fto stracił piórecko, bo fto baba znalazła, chłop musiał być już jyj, a wycie, nie kozdo urodom grzysła* (pmKosz: Jw); (CzG, Jw).

DZIKI OWIES ‘odmiana owsa o wąsach dłuższych od typowych; owies szorstki (*Avena strigosa* Schreb.); ☞ Tabl. I’: *Dziki owies to był cor... ciymny taki, ale to go nazywali, ze dzikus, dziki owies* (KorpSp: Łp). [dzikus – Łp]

DZIKI ZAJONC ‘zając polny; szarak (*Lepus europaeus* Pallas)’; (matK: Jw).

DZIKO GYNŚ ‘ogpol. dzika gęś (*Anser anser* L.)’: *Dziko gynś* (matK: Nd, Rp).

DZIKO KACKA ‘ogpol. dzika kaczka; kaczka krzyżówka (*Anas platyrhynchos* L.); ☞ Tabl. I’: (matK: Fs, Jw, Kr, Łp, Rp). [wodno kacka – Jw]

DZIKO KOZA ‘kozica tatrzańska – wysokogórskie zwierzę o niezwyklej sprawności fizycznej i lekkości ruchów (*Rupicapra rupicapra tatra* Blahout); zob. też: KOZICA w zn. 1.’: *Byłek na dzikie kozy na górak i góniólek drugiemu komeratowi, a kozy obchodzyły. Jo im potym zachodził i w jednym mieściu barzo było źle* (MalPS 129: Jw); (Jw, Łp).

DZIKO RÓZO ‘krzew o długich gałęziach opatrzonych licznymi, haczykowato zakończonymi kolcami, mający owoce podobne do głogu, lecz mniejsze i bardziej wydłużone, wewnątrz owoców wypełniają nasiona wraz z drażniącymi włoskami; roślina lecznicza, jej owoce zawierają dużo witamin, głównie witaminy C, w medycynie ludowej wykorzystywano także jej liście i kwiaty; według wierzeń róża jako roślina obdarzona kolcami miała chronić ludzi i ich dobytek przed złymi mocami; róża dzika (*Rosa canina* L.); ☞ Tabl. I’: *Myndlarki krzok z dziki rózy ubijrajom jabłkami cyrwonymi* (matK: Jw).

DZIKOS rz. mos

1. ‘z wyraźną niechęcią o człowieku porywczym, postępującym gwałtownie, bez żadnego zastanowienia się’: (plBłachut: Fr).
2. ‘pospolity chwast występujący głównie w zbożu, mający dużą, rozłożystą wiechę; stokłosa (*Bromus* L.); zob. też: STOKŁOSA’: (matK: Łp).

DZIKO ŚWINIA ‘dzik europejski (*Sus scrofa* L.); zob. też: DZIK w zn. 1.’: *Mało i staro dziko świnia, małe dzikie świnię* (matK: CzG); *Dzik || dziko świnia ryje pole* (matK: Fr); (ogsp.).

DZIKO ZONA ‘baśniowa postać kobieca, podobna do BOGINKI (czasem utożsamiana z nią), znana przede wszystkim z uwodzenia młodych mężczyzn; zob. też: DZIWOZONA’: *Tam były te jaskinie, a w tyf jaskiniaf to siedziały jakiesi dzikie zony, nie godali, ze dzikie baby albo dzikie kobiety, albo co, ino dzikie zony* (KorpSp: NB); (Fr, NB).

DZIKUS I rz. mos. ‘o mężczyźnie stroniącym od ludzi’: (GrJMSp 231).

DZIKUS II rz. mż ‘odmiana owsa o wąsach dłuższych od typowych; owies szorstki (*Avena strigosa* Schreb.); zob. też: DZIKI OWIES; ☞ Tabl. I’: *Dziki owies to był cor... ciymny taki, ale to go nazywali ze dzikus, dziki owies* (KorpSp: Łp).

DZIKUSKA rz. ż ‘o dziewczynie, kobiecie stroniącej od ludzi’: *Óna zawse tako dzikuska troche była. Jesce jak my chodzyły do skoły, to my razym chodzyły jedna do drugijj, ale óna niy* (GrJMSp 231).

DZIKUWAĆ cz. ndk ‘szaleć, wariować; zob. też: DZICEĆ’: *O, toci dólanie tu. A i jesce to, ze tu pryndzy na dole śniyg ginie i juz: – O, dólanie juz, juz dzicom, juz dzikujom, bo, bo juz siano kosom piyrwi, no bo tu troche piyrwi urosło* (RnS 148: Łp).

DZINDZIOŁ rz. mż ‘ogpol. dzięcioł (*Picus* L.); zob. też: DZIYNCIOŁ; ☞ Tabl. I’: (matK: Jw).

DZIOĆ cz. ndk, kuch. ‘napychać farszem jelito, robiąc wędliny’: *Dzioć kielbasy, kiski* (matK: ŁW); *Masynom dziejom, co sie miyso miele* (matK: Kr); *Dzieje sie kielbasy* (matK: Rp); *Terozek sie dowiedziol, jak kiski dziejom: z jednej strony wionzom, a z drugijj lejom* (CoWś 169: CzG); (CzG, Jw, Kr, ŁW, Rp).

DZIOĆ SIE cz. ndk ‘ogpol. dziać się’: *– Co sie tu dzieje? – Teroz sie dobrze dzieje ludziom* (matK: Łp); (Łp, Tr).

DZIOD I rz. mos

1. ‘człowiek bardzo biedny, niemający niczego, bądź mający bardzo mało; biedak (wyraz często używany z odcieniem lekceważenia, ironii)’: *Dziod || biydok || chudobny || biydny* (matK: Kc); *Korziscom na nos, na dziadaf* (matK: CzG); (CzG, Kc).
2. ‘żebrak chodzący po wsiach, utrzymujący się z jałmużny; osoby takie wędrowały po wsiach jeszcze w latach 60. XX w., zwykle nie miały rodziny lub były przez rodzinę wyrzucone z domu’: *Dziod – chodzi po pytaniu* (matK: Kc); *Po pytaniu chodzi biydny || dziod* (matK: Fs); *Baba do nos odpowiedziała, ze óna nie bedzie kormić dziadów* (matK: Łp); (Fs, Kc, Łp).
3. ‘lekceważąco o człowieku niemającym żadnych pozytywnych cech, np. powolnym,

niezaradnym, tchórzliwym itp.; łamaga, faj-tłapa: *Chłowiek niesykowny, dziad taki* (matK: Nd); *Ty dziadu pieroński* (matK: CzG); *Aleś dziad, bo nie znos nic zrobić* (matK: Dr); *Furzika biydok ni móg upchać, takie dziady były choćktore* (KorpSp: Jw). *I potym jom tak: ty dziadu, ty taki, mogłabyś by iś do światu dziesik, ty dareboku, ty taki* (BubSpT 89: Kr); [– *Dawniej być juhasem to był honor*] – *Honor, no tak było, no tak, jak nie seł ktory na juhaske, to sie ani ozynić ni móg, bo, bo go to dziywki miały za nic, ze to dziad. A dziś, a dziś jes tak, ze, ze dziad ino idzie. Honorowy nie idzie. Honorowy mo piniondze, bo idzie na budowe, zarobi trzi stowy, styry na dziyń i nie pudzie, jak leje* (Rp); (CzG, Dr, Jw, Kr, Nd, Rp).

4. **‘człowiek upośledzony fizycznie lub psychicznie, zniechęcony; kaleka’:** *Skoda buchnuć jesse; buchnie cie w łeb i robi cie dziadym* (matK: Łp); *Helinko, taki dziad już teraz sy mnie. E, kieby mi sie wróciły te rocki, co ty mos, to jo by jesse i do Miasta obesła na nogak, bo tak sie downi chodziło. Ale coż teraz, jak te moje nogi nie fcom bar chodzić* (GrJMSp 261); (Łp).
5. **‘wyraz używany w funkcji wyzwiska’:** *Młynarka już z pościele przigaduje starymu: – E, no ze siedzisz, dziadu, i goś to światło* (BubSpT 117: ŁW); – *A Kwiatula dzie? Dziadu zatracony jedyn! Nojsiumnijsom krowe stracióles mi! Ha, nie darmo mi moja baba kazała sukać Jasia, a nie takiego sprostego Jana, jakeś ty. Zaroz sie mi bier do frasa, zebyf cie wyncyj nie widziol!* (BałSKD 67: Fr); (ŁW, Fr).
6. **‘człowiek źle, lichy ubrany, przypominający wyglądem żebraka’:** *Coś to mi dała do odziynio? Fces, zebyf wysył na świat jak dziad?* (NaSp 100: 18: Nd).

DZIOD II rz. mż

1. **bud. ‘przrząd stolarski wykorzystywany do przytrzymywania obrabianego OŚNI-KIEM kawałka drewna; zbudowany z ŁAW-KI na czterech nogach oraz przechodzącej przez nią wahadłowej dźwigni zakończonej u dołu przyciskiem nożnym, a u góry GŁOWĄ dociskającą do ławki obrabiany przedmiot; DZIOD był wykorzystywany do strugania GÓNTÓW, przez kołodziejów lub bednarzy do strugania drobnych elementów; używany był nawet wówczas, kiedy rzemieślnik dysponował warsztatem stolarskim, gdyż przrząd ten umożliwiał szybkie odwracanie obrabianego kawałka drewna; zob. też: DZIADEK II w zn. 1.; ☞ Tabl. V’:** *Na dziadowi sie gónty robi*

(matK: ŁN); *Gdy sie putnia rozleciała jedna, to trzeba było wniys do izby dziada, na ftorym sie strugało dongi, a w zimowe dni wykorzystać, zeby narobić dongów, na takie rzeczy jak putnia, skopiec, konewka, saflik (cy safel), dziyzka, noji becka* (Iwan 18: Nd); *Do struganio dongów był potrzebny dziad. Takom miał nazwe i stoi na sopie jako pamiontka, koło warztatu jes ustawiony. Jak przisło w zimie, ze było wolnego casu, to tata mój godo: – Podź, wniesyme dziada do suteryny (do kuchni)* (Iwan 46: Nd); (Kc, ŁN, Nd).

2. **tkac. ‘zwykle trójnożny stojak pod KIWKI; zob. też: DZIADEK II w zn. 5.; ☞ Tabl. V’:** *Krziz || krzizok || dziad wołali* (matK: ŁN); *Trzepadło || dziad, dziada – klóćik taki, na niego krziz* (matK: Fs); (Fs, ŁN).
3. **‘kukła zrobiona z podartych ubrań, stawiana w polu w uprawach dla odstraszania ptaków i dzikiej zwierzyny; zob. też: STRACH NA WRÓBLE; ☞ Tabl. III’:** *Dziad, dziada postawił na kapusciskak* (matK: Jw); (Jw, ŁW).
4. **‘niechciana roślina, chwast’:** *Drapa – tak, co tamok krzoki, dziady, skały* (matK: Nd); *Dziady takie, krzocyska* (matK: ŁN); *Były kiedy pola, potym narosnom dziady* (matK: Fr); (Fr, ŁN, Nd).
5. **‘rzecz mało wartościowa, byle jaka; rupieć’:** *Smaciska || dziady || łachmany* (matK: Kr).

zob. fraz.:

CIYMNÝ DZIOD

DZIADA STRUGAĆ

DZIADU DZIADOWSKI

DZIADZI PRZINIEŚLI {kogosi}

KI DZIADZI

KIZ DZIADZI

KIZ TO DZIADZI

KURDE DZIOD

O DZIADZI

OD DZIADA PRADZIADA

PRZEBIYRAĆ JAK DZIOD W KIJACH

STRUGALNY DZIOD

ZEBY {kogosi} DZIADZI WZIYNI

ZYJŚ [i syn.] NA DZIADY

DZIODZIO rz. n ‘duży brzuch; zob. też: BEBECH’: (SSWG 5).

DZIOŁ rz. mnż

1. **‘wydłużone wzniesienie terenu, dział wodny’:** *Jak sie idzie z Krympof do Durztyna na wiyrfdziolu koło Cyrwonyj Skały, tyz stoi zelazny krziz. Fto tamtyndy idzie, przistanie, podumo – cymu tam stoi?* (BrzyzKrz: Kr); (CzG, Fr, Jw, Kr, Rp).
2. **‘całe pole uprawne będące czyjąś własnością’:** (TPPG I 60: ŁN); (ŁN, ŁW).

DZIOŁKA rz. ż ‘część lasu wydzielona za pomocą zrobionych celowo przecinek’: *Dziołka* || *ślog* (matK: Kr).

DZIONSŁO rz. n ‘ogpol. **dziaśło**’: *Zymby, dzionsła* (matK: Fs); *Zombrze – wyżnie dzionsła mu [koniovi] spuchnom, co ni moze jeś* (matK: Kc); *W dzionsłe zymby* (matK: ŁN); (ogsp.).

DZIOPA rz. ż ‘**dziewczyna**’: *Dziopa, ale wielko dziopa wyrosła!* (matK: Łp); (Fr, Łp, Nd, Tr).

DZIORDZIOP rz. mos ‘**człowiek powolny; niedorajda**’: (SSWG 9).

DZIOTECKI rz. nmos ‘**zdr. od rz. DZIOTKI**’: *Tak óna sła z tymi dziotkami, tak ty dziotecki ni miała cym plekać, bo ni miała piersik, ani im jeś dać, bo ni miała ryncyk* (MałPS 132: Jw).

DZIOTKI rz. nmos ‘**z nacechowaniem emocjonalnym: małe dzieci**’: *Tak óna sła z tymi dziotkami, tak ty dziotecki ni miała cym plekać, bo ni miała piersik, ani im jeś dać, bo ni miała ryncyk* (MałPS 132: Jw).

DZISIEJ przysł. ‘**okres od obudzenia się do zaśnięcia w dniu, w którym się o czymś mówi; dzisiaj; zob. też: DZIŚ w zn. 1.**’: *Dzisiok* || *dzisiej* (matK: ŁW).

DZISIO przysł. ‘**w czasach współczesnych; aktualnie; zob. też: DZIŚ w zn. 2.**’: *Dzizio sie opiekunjom doś w śpitolu* (matK: Dr); *Dzizio gdziesi skorzy zarobić* (matK: Łp); *Trza było iś dwa dni na nogak. A to cłowiek tak piniyndzy ni miol jako dzizio, bo zorobku nie było, bo jak kciol co zrobić, tu musiol iś i dwa dni, trzi dni do Dobcyny, tam to zarobiol co* (BubSpT 9: CzG); (CzG, Dr, Jw, Łp).

DZISIOJ przysł. ‘**okres od obudzenia się do zaśnięcia w dniu, w którym się o czymś mówi; dzisiaj; zob. też: DZIŚ w zn. 1.**’: *Dzisiej be pogoda* (matK: Łp); (CzG, Jw, Łp).

DZISIOK przysł.

1. ‘**okres od obudzenia się do zaśnięcia w dniu, w którym się o czymś mówi; dzisiaj; zob. też: DZIŚ w zn. 1.**’: *Tele światy jo obesel dzisiok za grzybami* (matK: Łp); *Chłodno dzisiok* || *chłód* (matK: Kc); *Dzisiok to jes dziyń [ładna pogoda]* (matK: Kr); *Mrozi dzisiok, zimno okrutnie* (matK: ŁW); *Tako dzisiok chlapa* (matK: Nd); *Bedom dzisiok przemiany* (matK: Rp); (ogsp.).
2. ‘**w czasach współczesnych; aktualnie; zob. też: DZIŚ w zn. 2.**’: *Jako była przedtym, tako jes je i dzisiok* (matK: Dr); *Dzisiok sie cuda piece* (matK: Fr); *Gryflik – dzisiok juz to skasowane* (matK: Kr); *Obucie dzisiok jes* (matK: Tr); *...to babówki, ale kołoce do sie ciasto na spodek, a na wyrf sie do grule i omaści sie ty grule i kołoce, wycie, takie*

jako drzewiyy bywawało, dzisiok juz mało tego jes (BubSpT 11: CzG); *Dzisiok zaś nastały te kultywatory, jak if nazywajom, to sie stardze ziy, wyrobi tak, ze to wiyncyj masinom sie robi* (BubSpT 113: ŁW); *Na nogaf mieli kiyrpce. Były tam kiyrpce, no jak podobne tu na Podholu jesce i dzisiok som, ino dzisiok tu ozdobiajom ty kiyrpce, a wtedy nie było ozdobione, ino takie... rzymiynie tu były, portki sie to prziwionzało sukniane dokoła, tam śniyg juz nie wloz pod te portki* (BubSpT 132: NB); (ogsp.).

zob. fraz.:

DO DZISIOK

DZISIYJSY przym.

1. ‘**ogpol. dzisiejszy**’: *Dzisiyjsy dziyń* (matK: Fs).
2. ‘**współczesny**’: *Zycie dzisiyjsyf dzieci naprzeciw tamtyf, jakie pryndzyj mieli, to duzo różnica jes. Powiedzieć dzieci dzisiyjsje to majom tak, jak mieli u nos noucytelów dzieci, tam jakichś panów notarów albo jakie, to dziś majom normalnie takie dzieci zycie u nos na wsi, jak pryndzyj przed wojnom miały u panów* (BubSpT 77: Kc).

zob. fraz.:

PO DZIYŃ DZISIYJSY

DZISIYJSYMU*

zob. fraz.:

PO DZISIYJSYMU

DZIŚ przysł.

1. ‘**okres od obudzenia się do zaśnięcia w dniu, w którym się o czymś mówi; dzisiaj; zob. też: DZIŚ w zn. 1.**’: *Jego tu dziś nie widno* (matK: CzG); *Na drugi tydziyń || od dziś za tydziyń* (matK: Kc); *Napiółbyfsie mlyka abo cegosig inksego, bo strasnie mnie dziś susy* (pmMich: Fr); *Wyryftuwałak sie do kościoła, ino mnie juz pamiynć zawodzi, bok cornom chustke zawlekła, a przeciez dziś Scepiana, trza cyrwonom* (pmKosz: CzG); (ogsp.). [**dzisiej** – ŁW; **dzisioj** – CzG, Jw, Łp; **dzisiok** – ogsp]
2. ‘**w czasach współczesnych; aktualnie**’: *Osiekać grule – dziś siekacym, downo niy* (matK: Tr); *Siu-biyks downo, dziś som pasty* (matK: Kr); *Do kanafoski zawse my przisywały barsionowy lajbicek. Dziś juz tego materyjału ni ma, mozna kupić podobny, ale to juz nie to samo, zreśtom my bydyne były, to my tak duzo if ni miały* (pmKosz: Kc); *Dróciorz naprawiół ladace gornki, bo downo były drogie, nie takie jak dziś* (pmMich: Fr); (ogsp.). [**dzisio** – CzG, Dr, Jw, Łp; **dzisiok** – ogsp]

zob. fraz.:

DO DZIŚ

DO DZIŚ DNIA

OD DZIŚ DNIA

PO DZIŚ DZIYŃ

DZIŚKA***zob. fraz.:**

DO DZIŚKA

DZIUB rz. mnż ‘dziób ptaka; zob. też: DZIUBOS’:

Tego dnia orły były przebiegłe; nie dały się dotknąć, a pazdurami i dziubami brzydźko śmiałków poharatały, jaze krew leciała (SpCzyt 88: CzG); (CzG, Fr).

DZIUBA rz. ż

1. ‘wygięty lejek w brzegu naczynia; zob. też: DZIUBEK w zn. 1.; ☞ Tabl. II’: *Zbanek, co dziube takom mo* (matK: Fs).
2. str. ‘przednia część KYRPCA, na której znajduje się WARKOC; nos, nosek; ☞ Tabl. IV’: (matK: Fs, Nd, Rp).

DZIUBAĆ I zob. DZIUBNÓĆ I**DZIUBAĆ II** cz. ndk

1. ‘odznaczać się właściwościami kolącymi; kłuć’: *No wiyncyj, teraz gdzie jakie ziola, nie ziola, dzie, a przedtem to nie było nic z takifrzeczy. Kminek jesce jak ftosi miol, neji, jesce sie zbiyrało i ziele jałowca. To tyz tak pochniało, to było dobre do kielbasek, jak była tako jałowcówka potym pochnionco kielbasa, no ale to, to tego mało fto zbiyroł, bo to dziubało, nie dało sie to zbiyrać, te, te ziarynka* (MMilMCK: Nd).
2. ‘o sytuacji, kiedy ktoś doznaje krótkiego, przenikliwego bólu’: *Dziubie w kościak, postrzikuje* (matK: ŁN); *Romatys dziubie po kościak* (matK: Kr); *Dziubie w kościak, jak sie mo zmiyniać* (matK: Fr); (Fr, Kr, ŁN, Rp).

zob. fraz.:

{kogosi} DZIUBIE [KŁUJE, KOLE] W BOKU

DZIUBAĆ SIE zob. DZIUBNÓĆ SIE**DZIUBATY** przym. ‘ostro zakończony; szpiczasty’:

Ciukaty || kón cysty || dziubaty (matK: Nd); *Akac – take dziubate listki* (matK: Kr); (Kr, Nd).

DZIUBECKA rz. ż ‘rodzaj motyki ze szpiczastym żeleźcem; ☞ Tabl. III’: *Dziubecka ostro tako* (matK: Tr).**DZIUBEK** rz. mnż

1. kuch. ‘wygięty lejek w czajniku; ☞ Tabl. II’: *Zbo-nek gliniany z dziubkiym* (matK: ŁW); (Kc, ŁW). [cycek – Kr; dziuba – Fs; dziubka – Fs; dziubos – Fr]
2. str. ‘szpiczaste zakończenie górnej części rozpinanego KABOTKA w zn. 1.; ☞ Tabl. IV’: *Kabotek podobny do gorseta. U góry nic, tylko były dwa dziubki ozłozone do góry* (matK: Kr).
3. str. ‘czubek buta; ☞ Tabl. IV’: (matK: Rp).

DZIUBIE [KŁUJE, KOLE] W BOKU ‘ktoś odczuwa pod żebrami silne ataki przeszywającego

bólu’: *Dziubie go* [kłuje go w boku] (matK: Rp); *Dziubie mie || kłuje mie w boku || kole* (matK: Kr); (Kr, Rp).

DZIUBIONCY przym. ‘o niektórych roślinach: kolący’: *Oset dziubioncy* (matK: Jw); *Morowe ziele dziubionce* (matK: ŁW); *Dziubionce owoce to kaštany* (matK: Nd); *Ugorni oset – nodziubioncy* [najbardziej dziobiący] (matK: Rp); *Dziubionce owoce to kaštany* (matK: Nd); (Jw, ŁW, Nd, Rp). [dziublasy – Kr]**DZIUBKA** rz. ż, kuch. ‘wygięty lejek w brzegu naczynia; zob. też: DZIUBEK w zn. 1.; ☞ Tabl. II’: *Rynecka na mlyko – dziubke toto miało na jednym kraju* (matK: Fs).**DZIUBKAĆ** cz. ndk ‘o pisklęciu: nakłuwać lekko dzióbkiem’: *Dziubko, a ni moze sie w jojku nadziubkać, to cłowiek go nadziubko* (matK: Kr).**DZIUBKATY** przym. ‘kłujący’: *Rafy, rafy, to sie lyn rafało. Potym sie cesalo. To jak sie tyz to nazywało toto, co sie cesalo? Takie dziubkate* (CzG); *Wyrcholce dziubkate, długie takie* (matK: Tr); (CzG, Tr).**DZIUBLASTY** przym. ‘o niektórych roślinach: kolący; zob. też: DZIUBIONCY’: *Dziublasto* (matK: Kr).**DZIUBNÓĆ I** cz. dk – DZIUBAĆ ndk

1. ‘o ptaku: wziąć pokarm dziobem’: *I chowały sie orły z kurami, i dziubały zorka jak kury, i grzebyły w gnoju jak kury* (SpCzyt 88: CzG).
2. ‘uderzyć, skaleczyć, zranić czymś szpiczastym; ukłuć’: *Dziubnym igłom* (matK: Nd); *Nie zyzoy mu [kijem przed oczami], bo mu dziobnies do óc* (matK: Rp); *Kminek jesce jak ftosi miol, neji, jesce sie zbiyrało i ziele jałowca. To tyz tak pochniało, to było dobre do kielbasek, jak była tako jałowcówka, potym pochnionco kielbasa, no ale to, to tego mało fto zbiyroł, bo to dziubało, nie dało sie to zbiyrać, te, te ziarynka* (MMilMCK: Nd); *Downo my chodziły bez bótók, to jakby pokrowce były ze zgrzebnego syte, to by nos dziubały. Wselijakie te pokrowce na tyk warztatak my robiły* (pmMiś: Jw); *Jak podojis krowy, precedzis mlyko, to weź powonzke, włóż do gornka i worz w goroncyj wodzie. Weź igle i dziuboj tak długo, jaze sie pokoze, bedzie jom łomało, musi przijś, jak nie tak, to tak* (BałSKD 108: Fr); *Bez bitki wesela nie było, musiała bitka być, ktorysi musioł przijś i, i nozym dziubność (...), to tako była dzie wtedy na tyf weselaf, niy?* (KorpSp: NB); (CzG, Fr, Jw, NB, Nd, Rp).
3. ‘odezwać się do kogoś złośliwie, powiedzieć komuś coś złośliwie; przyciąć komuś’: *Umie osa*

dziubność kazdymu, ale kieby ftosi jyj tak troche dziubnół (GrJMSp 241).

DZIUBNOŚĆ II cz. dk **‘kogoś coś tknęło, ktoś ma przeczucie’**: *A Justyna, jakże wom ta statkuje? – Ani sie nie pytoj – kiwnół ociec rynkom – uwi-dzis syćko. – Dziubło cosi Bartka, zwiysiół głowe i zacon se medetuwać: – Cy jom co złe spotkało, cy umarła, cy nie umiy sanuwać ojców? A cy moze co inkse?* (BaSKD 103; Fr).

DZIUBNOŚĆ SIE cz. dk – **DZIUBAĆ SIE** ndk **‘ukłuć się’**: *Dziubnółbyś sie* (matK: Jw).

DZIUBOK rz. mż

1. **‘krzak mający kolce’**: *Dziubok* || *cyrnicorz* (matK: ŁN).
2. **‘kolec krzewu dzikiej róży’**: (matK: ŁN).
3. **‘szpilka świerka, jodły, sosny’**: (matK: Jw).

DZIUBOS rz. mnż

1. **‘dziób ptaka’**: *Te sulki sie gynsiom do dziubosa wpycho, bo same by telo nie zjadły* (pmMich: Fr); *Dziubie dziubosym* (matK: Kc); [– Jakie znasz pta-ki?] – *Gila, gil jes taki, mo pod brzuchym zółte i na wyrchu takie corne, dziubos mo zakrzywiony tak fest. Jaskółke, jaskółka jes corno, óna tak chytro furgo. Skowronka tyz mo takie pod brzuchym zółte takie pomarańcowe. Wróbla, styrnagla, styrnagel taki jes, zółte pod brzuchym mo, a na wyrchu mo to zielone takie* (BubSpT 97: Kr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**dziub** – CzG, Fr]
2. **‘żartobliwie: buzia, usta’**: *A dzie mi zaś tyn dziu-bos fces wrazić?* (pmMich: Fr).
3. **‘wygięty lejek w brzegu naczynia; zob. też: DZIUBEK w zn. 1.; ☞ Tabl. II’**: *Z tyj strony mo taki dziubos, zeby sie lepiyj z tego łolo, a nie wy-lywało* (pmMich: Fr).

DZIUGNOŚĆ cz. dk **‘szturchnąć czymś szpicza-stym’**: *Śtuchnie patykiym* || *dziugnie* (matK: Fs).

DZIUK rz. mż **‘choroba bydła – zapalenie mięśni grzbietowych, wywołana przez przeciąg; zob. też: CIYMIYRZ’**: *Ciymyrz* || *dziuk* – *ściymyirzi sie krowa, jak sie napije zimny wody* (matK: Fs).

DZIUPLA rz. ż **‘w znaczeniu ogólnopolskim; ☞ Tabl. I’**: *Drzewo z dziuplom* (matK: Tr); [– A węża to jest?] – *To jes plaster taki zwykły... taki jakby z zacontkami, tak, tak, tak.* [– A to się kupuje?] – *Kupuje sie, tak, tak, tak.* [– A czasem one robią same?] – *No to robiom i same, ale to, óny robiom same, ale to tak, no gdzieś tam w dziu-pli, jak jes takie miyjsce, ktore po prostu no gdzieś osłóniynće jes, niy? To óny robiom, robiom, ale to musi, musom tyz tak, gdzieś... na drzewie nie robiom, niy? Tu gdzie, albo gdzieś na strychu, albo gdzie w stodole, abo gdzieś takie... Ale to*

jes tak, ze ino to na, na lato, niy? [– To długo im to schodzi] – *No, no, a tu jak juz majom pocontek, niy. Noji na pocontku tak samo tydziyń casu trza je kormić, niy? Bo jak sie je kormi, to óny właśnie z tyj wynzy, z tego zwykłego plastra bardzo duzo tyf komórek robiom, niy? I momentalnie...* (Kc); (Kc, Tr). [**dudła** – CzG, Fr, Fs, ŁN; **dudło** – Fr, Fs; **dudłok** – CzG; **dupla** – Rp]

DZIURA rz. ż

1. **‘otwór na wylot czegoś, zrobiony celowo lub będący wynikiem uszkodzenia jakiegoś przedmiotu’**: *Wywierce sie dziure i kolek sie wbijo* (matK: Fr); *Dornik bije, wybijo dziury* (matK: Fs); *Bormasyňa, co dziury wyirce w zelazie* (matK: Fs); *Połotać dziure* (matK: ŁN); *Dłótko – takie dziury robi styrograniatę* (matK: ŁW); (ogsp.).
2. **‘zagłębienie, dół, jama, wyrwa w czymś; też: jaskinia’**: *Jaruga – tako dziura z wodom* (matK: Fr); *Zołna w drzewie wybije dziure* (matK: Fs); *Borcuki w kamiyniaf dziury majom* (matK: Fs); *Płono dróga, kiepsko, dziury haj* (matK: Kc); *Mo-cydło – tako dziura w potoku* (matK: Kc); *Dziury sie powybijały* [na drodze] (matK: Nd); *Kół do wy-bijanio dziury w ziymy* (matK: Nd); *Wrzecionica myk do dziury* (matK: Kc); (ogsp.).
3. **‘otwór w płycie pieca kuchennego, zakrywa-ny, KÓŁKAMI, tj. fajerkami’**: *Blacha z dziurami* (matK: Nd); *Kółka, co sie dziury zakrywó* (matK: Fs); (Fs, Jw, Nd).
4. **‘dół do składowania obornika’**: *Gnojowisko – dziura na gnój* (matK: Kr); *Dziura na gnój* (matK: Kc); (Kc, Kr).

zob. fraz.:

BABA Z DZIUROM

CHODZIĆ Z DZIUROM

DZIURA DO NIEBA [NA NIEBIE]

ROBIĆ DZIURE W PŁOCIE

DZIURA DO NIEBA [NA NIEBIE] ‘fragment nie-ba niezasłonięty przez chmury; miejscowe przejaśnienie’: *Wypogodzo sie – dziury do nieba* (matK: Nd); *Dziury na niebie* (matK: Tr); (Nd, Tr).

DZIURAWIĆ cz. ndk **‘robić w czymś dziury’**: *Te-lefonia kómorkowo to niby nowy wynalazek, ale na Śpisu dzieci juz downo, downo temu go przewi-działy. Brało sie pudełko po paście do butók, a do rynki gwoździa i młotek. Dziurawiyło sie wiecko z jednyj strony i aparat słuchawkowy był w mig gotowy. Potym ozwijalo sie nitke ze śpulki, coby po-loncyć ze sobom dwie słuchawki* (SpCzyt 21: CzG).

DZIURAWIEC rz. mnż **‘roślina o żółtych, drobnych kwiatach, występująca często na miedzach; z suszonych łodyg i kwiatów**

sporządzano dawniej herbatę do zwykłych posiłków; wykorzystywana też leczniczo w różnych przypadkach, zwłaszcza schorzeń żołądka, nerek, wątroby; **dziurawiec zwyczajny** (*Hypericum perforatum* L.); ☞ **Tabl. I'**: – A jakie ziele sie zbiyro do świyncynio? – No ziele, no jakie bierymy. Boze drzywko, piylunek, liść Panny Maryji, piwowonije, potym jasiyń, pokrziwe, potym dziurawiec, podbiół, no jakie kto fciół, bo, bo to rozumieli sie (CzG); Dziurawiec tyz biere sie, jak sie idzie świyncić ziola na Matke Boskom Zielnom w siyrpniu (plBłachut: Fr); A, a, a inksy herbaty nie było opróc tego lipowego kwiatu, no to jesce i tyn, dziurawiec zbiyrali na tom herbacie (CzG); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr). [**dzwonek** – CzG; **dzwónka** – Rp; **zwónka** – Rp]

DZIURAWY przym. **'odznaczający się licznymi dziurami'**: Bóty mom dziurawe (matK: Łp); Dziurawy, bo ś niego wylatuje (matK: Rp); Mój Micholek ni mo nawet godziwego odzionka, be mu tyz zimno. Nogawicki dziurawe, bótki ozdzydane... Ej, skoda dziecka, skoda... (SpCzyt 106: Jw); No, no to chodził do skoły w, w łotanyf spodniaf, niy? No łaty miał na temu. No to kierownik, downo nie był dyrektór, ale kierownik wołół ojca, ze chodzi chłopiec w połotanyf nogawicaf do skoły. A tyn godo: – Ale nie w dziurawy! (Kc); (Fr, Jw, Kc, Łp, Rp, Tr). [**dziurcasty** – Fr; **dziurcaty** – Fr]

DZIURCASTY przym. **'odznaczający się licznymi dziurami'**; **zob. też: DZIURAWY'**: Dziurcaste = dziurawe (matK: Fr).

DZIURCATY przym. **'odznaczający się licznymi dziurami'**; **zob. też: DZIURAWY'**: Dziurcaste = dziurawe (matK: Fr).

DZIURECKA rz. ż **'mała dziurka'**: Kiel idzie z dziureczki || z ocka (matK: Fs); Kołoc, u nos sie nazywo kołoc, to jes taki ciynki chlyb... – Takie chlebowe ciasto. – Hej, no opowiadaj ty, bo ty pieces. – No chlebowe ciasto, tylko juz nie daje sie tak, bo jak, jak tego, jak chlyb, tylko ciynko, no to sie późnij po... jojkym posmaruje, porobi sie takie dziureczki, downij to takie było, takie z cegosi. – Takie zombkate półkola, zeby było ładnijse. – Nie, no to po prostu musi troche te powietrze, zeby wysło. – Moze i tak, ale to było i dekoracyjne tyz, jo myśłół, ze to dekoracja jacy (Kc); (Fs, Kc).

DZIURKA rz. ż **'mała DZIURA w zn. 1.'**: Dornik || wybijac do dziurek (matK: Fr); Dziurki [na guzik] okolic (matK: Dr); Toporka mo kółko z dziurkami (matK: Fs); Kijonka z dziurkami (matK: Jw); Śpilor, co dziurki wybijoł na snurowania (matK: ŁN); Potym syr rozkisuje sie, co mo takie dziurki

w sobie (matK: Rp); Usy obcinajom albo dziurke wystrzize (TPPG I 61: ŁN); (ogsp.).

zob. fraz.:

KLUCO DZIURKA

KRZIWO DZIURKA

DZIURKASTY przym. **'mający po sobie otwórki'**; **zob. też: DZIURKATY'**: Dziurkaste || dziurkate (matK: ŁN); (ŁN, Rp, Tr).

DZIURKATY przym. **'mający po sobie otwórki'**: Dziurkaty durślok (matK: Kc); Nić idzie bez takom dziurkatom kijonke (matK: Tr); Nic nie fajne, takie dziurkate, zgnite (matK: Rp); (Kc, ŁN, Nd, Rp, Tr). [**dziurkasty** – ŁN, Rp, Tr]

DZIURKOWANY przym. **'zdobiony haftem'**: Dziurkowane (matK: Jw).

DZIURKUWAĆ cz. ndk. **'haftować'**: Chłopok przed śtyrnostym rokiym biere sie za kose, a orać jako ktory przichodzi to do piyntnostego roku zacyno, z ojcem idzie. Jak ojca ni mo, to i wcześnij. Jak my rośli, to trza było lyn przonś, tkać. Z downa babki ucyły, bo robiły babki rańtuchy, kozdom ucyli syć i dziurkuwać, cepce syć i syćko. Małe dziywcyunki juz widziały od matki, od babki, to i syćko robiły. Kie małe były, to juz syćko poradziły, grul naskrobały, kóniowi wody nanosiły i z motykami do wiecora robiły. Dziesiynć, dwanoście, śtyrnoście roków, to pošli z krowami chłopcy i dziywcyunki, i aze w jesiyni przišli. Dojyli tam (pmBlin 31: Jw); Dziwyki syły, przyndły, wysywały i dziurkuwały w górak przy krowak. Jedna drugi powiedziała, jeko mo robić (pmBlin 32: Jw).

DZIW*

zob. fraz.:

NI MA DZIWU

DZIWACNY przym. **'ogół. dziwaczny; niezwykajny'**: (plBłachut: Fr).

DZIWAŁO rz. n, daw. **'przedstawienie teatralne; teatr'**: Je! Cuły! Cuły! Kiz ci diabli, coś tak przicupioł, cymu ześ nie przidryndół na dziwałdo do Frydmana, ftore było na 5 januara? Aji Gaśper dzisiok sie stracił, cy ki diasi? (GazPod 1930, nr 5: 6).

DZIWAŚDZIE zaim. przysłowny **'mało gdzie, bardzo rzadko, wyjątkowo rzadko'**: Jacy dziwaśdzie jedyn stoł (matK: Dr); Pogoda nastała piykno. Słónecko grzoło, ale wiater był dość chłodnawy. Dziwaśdzie po ciyniaf lezoł jesce lód (SpCzyt 120: Nd); – Abo posukocie mi cosi godnego – wycedziła bez zymby – abo idym du domu. Jo przieniśla jesce dobre odziynie, serdok prawie cały, lym od środka dziwaśdzie stracił welne, portki po św. pamiyni dziadkowi jesce ponosić ftosi

moze, a o barchetowyf kosulaf to juz godać nie musym (SpCzyt 78: Nd); Kiedysik z wieciora wnuk sie mnie spytoł: – Dziadku, jak byleś mały, mioleś smartfona takiego jak jo? – O niy, mój wnucku, ni miołem. Wtedy nie było ani telewizora, dziwaś-dzie radio, był ino mój dziadek. Dziadek z kulmagom sie podpieroł, ón na mnie poziór dawoł, godki godoł o wselijakif wecaf (BrzyzWs: Kr); (Dr, Kr, Łp, Nd, Rp). [dziekyny – Fr; dziwaśkyny – Fr; dziwdzie]

DZIWAŚKIEDY zaim. przysłowny **‘wyjątkowo rzadko, rzadko kiedy’**: Dziwaśkiedy, zeby skond przileciało (matK: CzG).

DZIWAŚKTORY zaim. przymiotny **‘mało który’**: Dopyro w siedymdziesionym roku zacyny tak dziwaśktoro kurtke nosić (KorpSp: NB).

DZIWAŚKYNKY zaim. przysłowny **‘mało gdzie, bardzo rzadko, wyjątkowo rzadko; zob. też: DZIWAŚDZIE’**: Stary fajke kurzól, ozmyśłoł i pokazuwoł: w tyj mało, ladacy be owiesek, w tyj tyz mało baniek – kiepski be grof, a w tyj dziwaśkyny pokazujom sie pociorecki – he, słaby be jarzec i wróble go bedom pić, w pucharu ino dziekyny jes korolicek na wodzie – nie be kapusty, a co urośnie, to jom gonsiynice zjedzom (BaNS 65–66: Fr).

DZIWDZIE zaim. przysłowny **‘mało gdzie, bardzo rzadko, wyjątkowo rzadko; zob. też: DZIWAŚDZIE’**: (SSWG 9).

DZIWEZONA rz. ż **‘baśniowa postać kobieca, podobna do BOGINKI (czasem utożsamiana z nią), znana przede wszystkim z uwodzenia młodych mężczyzn; zob. też: DZIWOZONA’**: Dziwezony (matK: ŁW).

DZIWIĆ SIE cz. ndk **‘dziwić się czemuś, okazywać zdziwienie’**: To sićko było słowackie, to lyn prawie po wojnie nastało, ale to wtedy było słowackie i madziarskie, wyngierskie. To ni ma sie co dziwić, bo mnie słowińskie pismo idzie, a polskie nic nie idzie tak, bo cłowiek naucony słowińskie pisać i przy wojsku słowińskie i w Ameryce kieł był, to tyz po słowińsku (BubSpT 104: ŁN).

DZIWIZNA rz. ż **‘czerwona narośl na długo i źle gojących się ranach’**: (matK: ŁW).

DZIWKI rz. ż, now. **‘z potępieniem o dziewczynie, kobiecie prowadzącej się niemoralnie’**: No jak sie juz było dorosłym, to na kawalyra wołało sie parobek u nos, parobek, to nie znacy sie, ze wyrobił, ale to był kawalyr, to był parobek, a na dziwcyzny dziwka, nie dziwka tak jak na tamte prostytutki, ale dziwka, ale jak ktoś... przyjechali z miasta jacyś chłopcy, jak słyseli,

ze na nos wołali dziwki, to nom godali: – To wy sie gniywocie, ze na wos tak wołajom? [śmiech] A to wcale nie, ni miało takiego znacynio, ale jako, jako dorastajonce dziwcynta i dorosłe, to były dziwki (Kc); (Kc).

DZIWNIE przysł. **‘tak, że ktoś się dziwi, że trudno coś pojąć, zrozumieć’**: Było mi jakosi dziwnie, wziynaflyzke i nawrucalał gatusek do zołondka. Dobre były, choć mało omascone, a skwarcków to juz nie było wobec (SpCzyt 83: Nd); Gwiozdy sie dziesi pochowały, ćma dziwnie gynstniała. Zrobiło sie jakosi otupno. kónie cosi zacyny fuceć, a potym przistawać. Kiz Panie, ratuj – myślým. Strzelyłebicym i wóz rusył. A tu jak kónie nie stanom dymba, Kaśton cofie, Siwy kopytami do przodku, jo wołom, sarpiym lyce, bicym po nif, ale nic nie pomogo (SpCzyt 143: Nd). [dziwno – Fr, Tr]

DZIWNIO przysł. **‘tak, że ktoś się dziwi, że trudno coś pojąć, zrozumieć; zob. też: DZIWNIE’**: Nie dziwno było, ni miał dobrze w głowie (matK: Fr); Přišli wtedy do somsiada Cyganie i uloli troche tego oleju do motora. Kopali, kopali, az ifnogi boleli, ale nie odpolyli. Nie dziwno cymu (NaSp 73: 30: Tr); (Fr, Tr).

DZIWNIO ZUNA **‘baśniowa postać kobieca, podobna do BOGINKI (czasem utożsamiana z nią), znana przede wszystkim z uwodzenia młodych mężczyzn; zob. też: DZIWOZONA’**: Jak sie idzie do Falstyna pod mostkiym, pod Flakowym brzegiym siedziały tam dziwne zuny, ftore dzieci kradły ludziom. Jak zauwożyli, złapiyli takom dziwnom zune, to jyj odebrali to dziecko. Ale z wielkom siyłom. Te dziwne zuny godały, ze prziniyś mi moje, jo ci dom twoje. If chłopcy byli mali, nosyli takie kónycyste brody. Jak seł drógom taki mały chłop dziwozun, a jak sie mu chłop nie usunól z drógi, to mu zaroz pedzioł: No moze byś sie mi usunól (ŚlizPPN 55: Nd).

DZIWNY przym. **‘trudny do zrozumienia, pojęcia z powodu swojej nietypowości’**: Zek skrzycała dziwnym głosym [przy rwaniu zęba] (matK: Kc); Ale kołoc, to był, to było takie ciynkie ciasto posłodkawe, świyziutkie, ciepłe, fajne. – Jak, jak ciepłe, to juz takie smacne, to, to jes. A tyn tworoźnik to nas wnuk godo tak: – Babciu, to takie dziwne, niby to kołoc, niby to syrník [śmieją się] (Kc).

DZIWO przysł. **‘zgodnie z naturą’**: Nale, co sie nie robi. Do Rzepisk, do Hopcie juz przyjydzali pany, jaze z samego miasta Wrocławia. Panickom było ciepło, bo na polu było sparno, to se tam leżały dziwo nagie przy potócku. Ujek, kie ik uwidzioł, zaroz krziknól, ze to musom być boginki abo strzigi.

Tak my sie warciutko brali ku Jurgowu, ze nie trza nos bylo popyndzac (SpCzyt 146: Rp).

zob. fraz.:

NA DZIWO

DZIWOK rz. *mos*

1. **‘lekceważąco o człowieku zachowującym się, postępującym, ubierającym się dziwnie, cudacznie, w sposób nietypowy; dziwak; zob. też: CUDOK’:** *Cudok || dziwok, tak sie przibroł jak pon (matK: Kc); Ón taki troche dziwok. Odzieje takie krótkie gacie w kwiotki abo tyz takie kosule nosi kolorowe. Nawet te ślapy to mo kolorowe, a snurówki kozdo w innym kolorze. A wodzi se pieska, to mu cyrwonom chustke zawinół koło syje. No to nie jes to dziwok? (GrJMSp 257–258); (SSWG 9); (Kc).*
2. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku mającym nienaturalny wygląd’:** *Jak kobyta późnij nie posła na wychód, to dziwezony kradły jyj to. Noji, ale jak było późnij, to dziecko wzioś z powrotym, przecie matka swoje dziecko urodziła, niy, ale ze takiego dziwoka to były wstryntne takie, podobne do goryła (BubSpT 105: ŁN).*
3. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku zachowującym się impulsywnie, niepoważnie’:** *Taki dziwok ś niyj był, ze kie ino ji coś nie pasowało abo coś my ji zwróciły uwagę, to óna już idzie do domu, zabiyro syćko i nie będzie s nami wiyncy robić. Nie pomyśli, nie zastanowi sie, ino już od razu, tak norymnie i wartko (GrJMSp 235).*

DZIWOSTWORA rz. *z ‘istota, rzecz dziwaczna, cudaczna’:* *Wyglondo w tym płascu jak jako dziwostwora (GrJMSp 258).*

DZIWOSTWORNIE przysł. **‘od przym. DZIWO-STWORNÝ’:** *Nogle Jonek usłyszał strasecny durk. I sie bez to zaroziućko ze spanio obudził i skocół na równe nogi. Durk seł od kosaru. Juhasi sie darli strasnym dzikim krzikiym, ze jaz cierpki mu po plecach przesty. Psy dojadaly do cegosi, a owce becaly dziwostwornie (SpCzyt 54: Rp); (SSWG 9); (Rp).*

DZIWOSTWORNÝ przym. **‘zadziwiający, szokujący swoimi cechami, np. wyglądem, wielkością; niespotykany, dziwaczny’:** (matK: Kc, Rp).

DZIWOT

zob. fraz.:

NIE DZIWOTA

NI MA DZIWOTU

DZIWOTNIE przysł. **‘od przym. DZIWOTNÝ’:** *Tak sie dziwotnie darły (KorpSp: CzG). [dziwotno – Dr]*

DZIWOTNO przysł. **‘od przym. DZIWOTNÝ; zob. też: DZIWOTNIE’:** *Cuć jom tak dziwotno, jak to we fabryce (matK: Dr).*

DZIWOTNÝ przym. **‘dziwny, trudny do wyjaśnienia’:** *Taki dziwotny straf przechodzi cłowieka (matK: Dr).*

DZIWOZONA rz. *z ‘baśniowa postać kobieca, podobna do BOGINKI (czasem utożsamiana z nią), znana przede wszystkim z uwodzenia młodych mężczyzn’:* *O dziwozonaf: były ocate, strasnie miały duże ocy, neji były strasnie takie brzydźkie i miały włosy nieucesane, takie posarpane..., neji takie były, ze okropnie sie chichrały, okropnie kwicały, okropnie były despetne (pm-Barnasz: Fr); Dziwe ludzie takie byli, dziwozony przed trzisto roków, woda prziniesła, okrutnie głodne, porwały dziecko (matK: Fr); Za downyf casów, to, wiycie, tu było tak dziwywzonów bardzo duzo. Jesce był ta jak dziadek mój opowiadał, jak if pyndził powrozom. Óny sie zacyny kłócić, prziseł, przichodziło takie na zmianę, na dysc, no to óny sie kłóciły, biły sie tam. A dziadek wzion tyn powróż i poseł te dziwyzony wypyndzać. To if ta pyndził tam, ta jak kozy. Ale cy if wypyndził, to jo ta tego nie pomiyntom, wiycie, bo to dziadek był, opowiadał nom, jak to było. No ale późnij to tak było, ze jak kobyty miały małe dzieci w porodzie, to dziwezony kradły, to kozdo kobyta musiała mieć za swoje łózko, miała zakryte płątom, bo kie nie było płątom zakryte, to przisła dziwezona i ukradła dziecko, a swoje dała, to dziecko swoje dała tyj kobyecie. Jak kobyta późnij nie posła na wychód, to dziwezony kradły jyj to. Noji, ale jak było późnij, to dziecko wzioś z powrotym, przecie matka swoje dziecko urodziła, niy, ale ze takiego dziwoka to były wstryntne takie, podobne do goryła. Ale byli zaś tacy, co znali, wiycie, we Wielgi Pontek takiego ciyrnia wyciyni i to dziecko biyli. To dziecko krzicało, a te dziwezony, jak słysały, tak przisły i zabrały. Powiada: – Na swoje, a dej moje. – Noji wziły, wziyny se to dziecko, a to dziecko ruciły, te dziwezony, tyj kobyty (BubSpT 104–105: ŁN); Casym to tako dziwozona to i rada pomiyni dziecko w kołysce. Zaś w dziedzinie były takie strzigi, co z gusłami narobiały. Trza im było do carók wse liniejakiego ziela, nale go musiały zbierać nad raniym i to colkiym zoblecone do naga (SpCzyt 146: Rp); Downo, downo temu, nad rzykom Niedziycankom, blisko Hombargu w Upółdzisku bywały dziwozony. Były to niby baby, ale barz brzydźkie na giymbie i z wiecznie potarganymi włosami. Miały tyz takie długie cycki, ze se if zarucały na ramiona, kied rajbały w potócku swoje smaty, zeby im nie zawodzały w robocie. Odziywały*

sie w stare, potargane smaty, a na głowafnosyły małe cyrwone copecki, po ftoryf móc if było rozpoznać z daleka. Nie chytały sie tyz zodnyj roboty. Zyły z tego, co ludziom nakradły z pól i gazdówek. Jak sie zwieczorzało, to rade chodzyły i kradły ludziom kapuste, rzepe, grok i bób. Ludzie obowiali sie dziwozon, bo były złe i robiły gazdom na despet (SpCzyt 141; Jw); Casym to tako dziwozona to i rada pomiyni dziecko w kołysce. Zaś w dziedzinie były takie strzigi, co z gusłami narobiały. Trza im było do carók wseliniejakiego ziela, nale go musiały zbierać nad raniym i to cołkiym zoblecone do naga (SpCzyt 146: Rp); (Fr, Jw, Kc, ŁN, NB, Nd, Rp). [dziko zona – Fr, NB; dziwezona – ŁW; dziwno zuna – Nd]

☞ Według legendy dziwozony żyły kiedyś pod Samorodami we Frydmanie i porywały ludziom dzieci, bo swoich nie miały. Aby złapać taką dziwozonę, należało wystawić jeden czerwony trzewik w ogródku, gdzie się skradały, aby kraść ludziom kapustę i inne warzywa. Wówczas dziwozona wkładała obie nogi do trzewika i nie mogła się ruszyć. Podobno kiedy we Frydmanie przyszła wielgo woda, wszystkie dziwozony utopiły się i od tego czasu ludzie mają już spokój (pmBarnasz: Fr).

☞ Dawniej to tu płałało się bardzo dużo dziwozon. To były kobiety małego wzrostu, z wielkimi głowami, okropnie długimi włosami i obwisłymi piersiami. Jak zobaczyłeś takie szkaradne babsko, toś się mógł i przestraszyć. Na Spiszu najczęściej widywali je rybacy w skałach nad Dunajcem albo nad Białką, bo one, wiecie panosku, siadywały w skałach, w takich ciemnych jaskiniach. Nie robiły w dzień nic, tylko wygrzewały się do słońca, a w nocy czyniły ludziom szkodę na polach. Dziwożony żywiły się tym, co znalazły na polach: kapustą, sałatą, grochem, bobem, grulami, jagodami, czernicami i co tam gdzie dopadły. W jesieni jadły głóg, czarne tarki, a w zimie, jak im brakło zasobów, co sobie w lecie przyrychtowały na zimę, to szły ku chałupom kraść albo lizały miazgę spod kory smreków (BałSKD 57: Fr).

DZIWOZUN rz. mos ‘mąż baśniowej DZIWNEJ ZUNY’: Jak sie idzie do Falstyna pod mostkiym, pod Flakowym brzegiym siedziały tam dziwne zuny, ftoe dzieci kradły ludziom. Jak zauwozyli, złapiyli takom dziwnom zune, to jyj odebrali to dziecko. Ale z wielkom siyłom. Te dziwne zuny go dały, ze prziniyś mi moje, jo ci dom twoje. If chłopy byli mali, nosyli takie końcyste brody. Jak seł

drógom taki mały chłop dziwozun, a jak sie mu chłop nie usunól z drógi, to mu zaroz pedziol: – No, moze byś sie mi usunól (ŚlizPPN 55: Nd).

DZIWUWAĆ SIE cz. ndk

1. ‘dziwić się czemuś, okazywać zdziwienie’: Dziwujym ci sie, ześ... (matK: Łp); Marynka kied to zbocyła, roześmiała sie i rzekła: – No, witojciez, swoku, w nasyf progaf. Nie dziwujcie sie tak, jo tu oprowadzom turystów po zomcysku, opowiadom jego dzieje, legyndy, pokazujym, co tu jesce zostało (KonkLit 2024: 156–157: Nd); Kumotra: Edy Józia tyz nie lepto od świokry, nic se powiedzieć nie dała, wode z kompiele dziecka nie wyływała pod strzeche, jak ji świokra radziyla, ale chlusa bylegdzie na obore, a potym dziwuwała sie, ze dziecko furt chore. A starsyf trza słuchać. Aniela: Ej, wera trza, pamiyntocie, jak moja siostrernica susyla pieluchy na płocie, jak sie im piyrse dziywcontko narodziyło? Godajom, ze przez to barz chytro swój cas dostało i jak sie teroz na cas tropi z babskiymi sprawami (Czard 81: Nd); (CzG, Łp, Nd).

2. ‘przypatrywać się komuś, czemuś wnikliwie, wyrażając przy tym zdziwienie, że ktoś lub coś jest bardzo urodziwe, ładne itp.; takie patrzenie może spowodować rzucenie uroku na człowieka lub zwierzę’: (pmBarnasz: Fr).

DZIWIY CŁOWIEK ‘baśniowa postać ludzka’:

Dziwe ludzie takie byli, dziwozony przed trzisto roków, woda prziniesła, okrutnie głodne, porwały dziecko (matK: Fr).

DZIYNICIOŁ rz. mż ‘ogpol. dzięcioł (*Picus L.*); ☞ Tabl. I’: Dziyncioł || zołna (matK: Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr). [dzindziół – Jw; dziyndziół – CzG, Jw; zołna – Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr]

DZIYNDZIOŁ rz. mż ‘ogpol. dzięcioł (*Picus L.*); zob. też: DZIYNICIOŁ; ☞ Tabl. I’: Dziyndziół (matK: CzG); Zołna || dziyndziół || dzindziół (matK: Jw); (CzG, Jw).

DZIYNGIEL rz. mnż ‘wisząca narośl na szyi owcy, kozy’: (matK: Kr).

DZIYNGIELEK rz. mnż

1. str. ‘ozdobny pompon z kolorowych nici na wierzchu czapki; zob. też: KISTKA w zn. 3.; ☞ Tabl. IV’: Kistka || bombel || dziyngielek (matK: ŁW).

2. ‘skóra zwisająca pod brodą kozy’: (matK: Tr).

DZIYNKA rz. ż ‘wdzięczność’: No ni ma nic, wesele juz końcy sie i muzyka jes, cepowiny, hej, wybiyranie takie dary. No to wychodzom do niyj inkse panny, cy jakie, no nie, a pokla nie wywiedom jom potym, juz jom odsprzedadzom, hej, no to

juz potym fto mo jako dziynke, to jyj daje dary (BubSpT 101: Łp).

zob. fraz.:

CYNIĆ DZIYNKI

DZIYNKA BOGU

DZIYNKI BOGU

MIEĆ DZIYNKE

SKŁADAĆ DZIYNKI

DZIYNKA BOGU ‘zwrot, którym mówiący wyraża wielkie zadowolenie, że mimo kłopotów (lub zagrożenia) coś zakończyło się pomyślnie; zob. też: **DZIYNKI BOGU**’: *Teroz sie mi dziynka Bogu nie przytrefiło, zebym...* (matK: Rp).

DZIYNKI *przyim.*, łączy się z celownikiem ‘wskazuje na osobę, zdarzenie, cechę, która sprawia, że coś staje się (stało się) dla kogoś pomyślnym’: *W ostatnim roku wojny schowała u siebie żydowskom rodzine. Dziynki niyj uchronyli sie od śmierci* (SpCzyt 129: Nd); *U somsiada Bryje akurat formuwali dachówki. A robiyło sie to downiyy olejem napyndowym, dziynki ftorymu posmaruwano blacha odbijała wzór na betonowyj dachówce i łatwo sie odklejała* (NaSp 73: 30: Tr); (Nd, Tr).

DZIYNKI BOGU ‘zwrot, którym mówiący wyraża wielkie zadowolenie, że mimo kłopotów (lub zagrożenia) coś zakończyło się pomyślnie’: *Nale sie cłowiek musi waruwać, hej! Musi być ostrozny, hej, bo to, e, różnie padnie, jak to miyndzy pniokami. E, mnie niy, mnie dziynkuwać Bogu, nic* (BubSpT 16: CzG). [**dziynka Bogu** – Rp; **dziynkuwać Bogu** – CzG, ŁN, Nd]

DZIYNKUWAĆ *cz. ndk* ‘wyrażać komuś wdzięczność za coś; być komuś za coś wdzięcznym’: *Dziynkuwać, dziynki cynić* (matK: Nd); *Nie bój sie pani, powiydz „dziynkuje” [do dziecka]* (matK: Kc); *Telo stamtela widno cudók, ze jacy klynknóc i dziynkuwać Panu Bogu, ze to nom ostawiól i nom stworzól, a nie cudzincom* (GazPod 1931, nr 12: 7: Jw); *No przed ślubym jadom po młodom druscki, ebo po młodego i przywozom go du domu, a tak z tego domu od ojcók sie wybiyrajom do ślubu, od baby, od młodyj. I piyknie wymówiom ładnie, siumnie, ojcók przeprosom, matki przeprosom, starosta i ze za to ik wychowanie, co ik wychowali dziynkujom* (BubSpT 18: CzG); *Oblapiyła go i pocałowała: – A dziynkujem ci, mój miyły, ześ mie tu stela wysłobodziól* (MalPS 151: Jw); (ogsp.).

DZIYNKUWAĆ BOGU ‘zwrot, którym mówiący wyraża wielkie zadowolenie, że mimo kłopotów (lub zagrożenia) coś zakończyło się pomyślnie; zob. też: **DZIYNKI BOGU**’: *Nie kozdy*

mo taki talynt od Boga. Nedy widzis, tak jak my tu. Jo syjym od małości, nie chodziyłak ani do szkoły krawieckiyj, ani nifto mnie nie ucól. Jo jakosi sama miała do tego smykalke i cale zycie, Bogu dziynkuwać, przinosiyło mi to radość aji piniondze, no bo baby nosiyły mi to sycie (GrJMSp 142); *Kumotra: (...) Neji jak sie wom ta malučko chowo? Irinka: Dziynkuwać Bogu, doś dobrze, fcecie pożyć na niom? Kumotra: O hej, ale piyrse niefmoje ocy požrom na śwynty obrozek, zeby dziecku nie stało sie ody mnie z ocu* (Czard 72: Nd); (CzG, ŁN, Nd).

DZIYNNIE *przysł.* ‘**ogpol. dziennie**’: *To trza pić trzi razy dziynnie po lyzecce* (matK: CzG).

DZIYŃ *rz. mnż*

1. ‘**24 godziny; doba**’: *Siedym dni* (matK: Fr); *Bydzie o trzi dni dysc* (matK: Kr); *Za trzi dni był pon* (matK: Fs); (ogsp.).
2. ‘**okres od świtu do zmierzchu**’: *Śródwiecyrz – jesce dnia troche, a juz sie ćmi* (matK: Kr); *I do styrów dolara wyrobiólef na dziyń* (matK: Dr); *Dawało sie masło na cały dziyń* (matK: Fr); *Świto, potym dziyń* (matK: Fs); *Świt, dziyń sie robi* (matK: Fs); *Zaświyciyła sie elektryka, bez dziyń świyciyła, a wieczór niy* (matK: Kc); *Dniówka – wypłot na dziyń pracy* (matK: Tr); *Juz kawoł dnia, a jesce spis!* (matK: Łp); *Stryżnić dziyń, pół dnia* (matK: Tr); (ogsp.).

zob. fraz.:

BIOŁY DZIYŃ

CAŁY BOZY DZIYŃ [ROK, LATO i in.]

CIYMNE DNI

DO DZIŚ DNIA

DO SONDNEGO DNIA

DZIYŃ DOBRY

DZIYŃ I NOC

DZIYŃ NA DZIYŃ

DZIYŃ ROBOCY

DZIYŃ W DZIYŃ

GWIOZDY W DZIYŃ WIDZIEĆ

MAŁY DZIYŃ

NA CO DZIYŃ

NA DZIYŃ

NA WIELKIM DNIU

NIEDZIELNY DZIYŃ

OD DZIŚ DNIA

OSTATECNY DZIYŃ

PEŁNE DNI

PEŁÓNE DNI

PO DZIŚ DZIYŃ

PO DZIYŃ DZISIEJSY

POWSEDNI DZIYŃ

POWSYŃ DZIYŃ

PRÓŻNE DNI
 PRÓŻNE DNI
 ROBOTNI DZIYŃ
 ROBOTNY DZIYŃ
 ROZ DNIA
 (SKODA) PANU BOGU DZIYŃ KRAŚ
 SONDNI DZIYŃ
 SONDNY DZIYŃ
 STARY DZIYŃ
 SUCHE DNI
 ŚRÓD DNIA
 W DZIYŃ NA DZIYŃ
 WE DNIE
 WIELKI DZIYŃ
 Z DZIYŃ NA DZIYŃ
 ZAWCORAJSY DZIYŃ
 ZODUSNY DZIYŃ

DZIYŃ DOBRY ‘świecka formuła powitania lub pozdrowienia w czasie mijania się w drodze, wypowiedana przez osobę młodszą; formuła wypierająca współcześnie formuły chrześcijańskie (stosowne do okoliczności)’: (matK: Jw).

DZIYŃ I NOC kuch. ‘rodzaj piernika’: Piyrniki „dziyń i noc” (matK: Fr).

DZIYŃ NA DZIYŃ ‘każdego dnia; dzień w dzień’: *My chleba nie piekli, moskol, dziyń na dziyń moskol był, każdy dziyń sie piekło moskol grulany* (KorpSp: Rp).

DZIYŃ ROBOCY ‘dzień, w którym nie trzeba iść do kościoła i można pracować w polu, w warsztacie’: *Nie było godzin, ale od świtu do zmroku, jak godom. No a jakby nie był odrobiył, to zaroz był starosta, juz kora, a kore to sie sło odsiaduwać, to sie sło w niedziele, zeby w tyżniu dnia nie zabrać robocego, to seł w niedziele do ereštu* (BubSpT 121: Nd); (Fr, Nd).

DZIYŃ W DZIYŃ ‘codziennie’: *Dziyń w dziyń warzym obiod, nifto za mnie tego nie robi* (CoWś 272: NB); *Dziyń w dziyń miał kónie [pracował końmi]* (matK: Rp); (NB, Rp).

DZIYRGAC zob. DZIYRGNÓĆ

DZIYRGAC SIE cz. ndk ‘czepiać się czego’: *Jak wozyli my zboze, to dzieci sie dziyrwały na pawonz* (CoWś 272: ŁN).

DZIYRGNÓĆ cz. dk – **DZIYRGAC** ndk ‘powiesić, uczepić coś byle jak, niedbale, w niewłaściwym miejscu’: *Nasa ciotka to nom w chałupie sićkie wyprane dziady dziyrwała na snur, do pola, coby uskły. Snur do dziyrغانio to był zazwycoj zawysozony pomiyndzy drzewa w ogrodzie* (pmMiś: Jw); (Fr, Jw).

DZIYRZOK rz. mnż ‘dłuższa część CEPÓW, trzymana w ręku; ☞ Tabl. III’: *Jes bijok i dziyrzok,*

i kapica u cepa (matK: Fr); *Toto, co sie trzimie, to jes dziyrzok, a toto jes zaś bijok, tym sie tłuce po klóskaf* (pmMich: Fr); *No to ón mo tak, to jes dziyrzok i bijok. Dziyrzok to sie trzimie w gorzci, a bijok no to zaś jes taki, co jes na wyrchu, co sie bije tym o to zarno, zarno leci. Połoncone jes kapicami. Na powrósla, na powrósla sie młóci, jak godom cepami, a tak to sie sićko młóci masinami* (BubSpT 135: NB); (ogsp.). [**dzierzok** – Jw, Rp]

DZIYWCE rz. n

1. ‘dziewczynka’: *Rano, wyicie, to nojmłodse dziywce obudzyło sie i w krzik: mamó, mamó, diabol!!! Boginki nasego tate odminiły! Uciekójcie sićka z pościeli! Mój stary klon strasnie, a wymyśłoł na te jatramynty. Wygnoł dzieci do pola i pocon sie myć* (SpCzyt 149: Jw).

☞ *Im dłuzyj sie susy pieluchy w dóna, no to toto dziywce dostanie okres tam sesności roków cy siedymności, cy kiedy* (pmBarnasz: Fr).

2. ‘panna’: *A na Zielone Świontki kazdymu dziywcyntu stawiało sie moja. Jo pamiyntom juz te casy, ze zamiast smrecków stawialimy olsyne. No bo to, ze skoda smrecków wycinać, no to kazdy chłopiec wiedziół, komu kce postawić* (Kc); *Downi chodziło sie do dziywcont wiecorami. Jedyn wiecór zesło sie nos trzof, styrof, ne to my śli roz do jednyj panny, roz do drugij. Abo my przestoli dziesi koło dónu, abo nos źle przijyni. Zalezy, jako panna była ku kawalerom, jak sie komu podobało* (GrJMSp 310); *Ne chłopcy chodzili wiecorami tak, w karty sie grali, to przisli i i dziesiyncif, i, i ponad dziesiync, bo sie w karty grali i nawet i dwa wiecory, bez wiecór u dwófpannów obešli. I to tak chodzili, i ftorysi zostół potym, jak sie mu dziywce podobało, przizostół, a toci pošli. Na jak juz zostół roz, zostół drugi roz, noji tak sie poznawały* (RnS 187: Nd); (Kc, Nd).

♪ *Wtedy mi sie, wtedy
 Dziywce spodobało,
 Kie se przy potoku
 Nogi umywało*

(pmZiemb: Jw).

♪ *Wtedy sie mi, wtedy, dziywce spodobało,
 kie se na jorecku nozki umywało.
 Nozki umywało, na mnie pozyrało,
 wtedy sie mi, wtedy, dziywce spodobało!*

(BałNS 154: Fr).

3. ‘cóрка’: *Ściongła se z kraju to dziywce [do Ameryki]* (matK: Dr); *Dziywcynta som w Peście, w Mazdiarsku* (matK: Fs); (CzG, Dr, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd).

DZIYWCIA TKO rz. n ‘dziewczynka; zob. też: DZIYWCONTKO’: (matK: CzG).

DZIYWCONTKO rz. n **‘dziewczynka’**: – Widzicie, dziywcontka, jo sie wychowała w chudobnyj rodzinie, na bawidła piniyndzy nie było (SpCzyt 13: Nd); (CzG, ŁN, Nd). [**dziywciatko** – CzG]

DZIYWCYĆ cz. ndk **‘być w okresie panieńskim’**: Ty kieś dziywcyła, to tak nie godali; teraz nie fcom długo dziywcyć (matK: Rp); Jak my dziywcyły, to sie downi telo uspiywało, usmiołymy sie. Do kozdego sie obezwało na dródze. A dziś nie umiy nic. Nie zaśpiywo na weselu, ani nigdzie. Idom takie panie drógom, ale ani jedna sie nie obezwie. Wy-maluwane. Ozpory pomiyndzy nogami. Dobrze, ze jyj tam nie widno, tyn posecek, co jyj werznół do zadku. My downi miały majtki długie, guma jesce była. Tam sie nifto nie dostał. Majtki były na powrózku (GrJMSp 322–323); (Rp). [**dziywkuwać** – Fr, Kc]

DZIYWCYĆ SIE cz. ndk **‘zachowywać się, postępować, ubierać się itp., jak przystało dorosłej pannie’**: Jako honorowo, juz sie dziywcy (matK: CzG); Juz sie dziywcy juz [o dorastającej dziewczynie] (matK: Rp); Dziywcy sie, kie duzo (matK: Tr); (CzG, Fs, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp, Tr).

DZIYWCYNA rz. ż **‘ogpol. dziewczyna niezamężna’**: Poniechoł dziywcyne (matK: Fs); Frajer || fryjerz – parobek, co sie zalyco ku dziwcyynie (matK: Kc); (CzG, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW).

zob. fraz.:

STARO DZIYWCYNA

DZIYWCYNCISKO rz. n **‘potoczne, czasem nieco lekceważące określenie dziewczyny, dorastającej dziewczynki; też: łobuzowata dziewczyna’**: Dziwcyncisko sie wydało za takiego (matK: Łp); – Ftoz cie biół? – Hańto dziwcyncisko (matK: CzG); No ale to ta niedługo sie chodziło ku tym dziwcynciskom, wyście, bo trza było znów iś do wojska. Miołek siedymnośćcie lot jesce niecałe ukóńcone, no to posełek do wojska (BubSpT 138: Rp); (CzG, Fr, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp).

DZIYWCYNIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas. DZIYWCYĆ’**: Teraz to całkiem inne jes to dziwcyynie i parobcyynie, jak wtedy, kie my były dziywkami. To było wesołe życie. Pasłymy krowy w gojniku, śpiywały... A dziś ta gowidyż ani gymby nie umiy ozewrzyć (GrJMSp 281).

DZIYWCYNKA rz. ż **‘ogpol. dziewczynka’**: Córeczka || dziwcyynka (matK: Fr); Jedno chodzi piontom klasie, a dziwcyynka zaś drugom (matK: Łp); (Fr, Łp).

DZIYWCYSKO rz. n **‘z nacechowaniem emocjonalnym o dziewczynce, dziewczynie’**: Dziwcyysko || dziwcyyncisko (matK: Fr); Takie

dziwcyysko nief sie tulo po matce (matK: Nd); (Fr, Nd).

DZIYWECKA rz. ż

1. **‘dziewczynka; też: córeczka’**: Jedne wydali dziwwecke (matK: Rp); Po poru rokaf na świat przisło dwoje dzieci – chłopiec, ftozego nazwali Atilio, i dziwwecka o mianie Umina. Piykno óna barz była, włosy miała po matce corniuckie jak kruk, zaś po ojcu biyławe ocy (SpCzyt 30: Nd); (CzG, Nd, Rp).

2. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: panna’**:

♪ Siadoj na stolecek, rozplatoj warkocek,
Słóz go do kótecka, boś juz nie dziwwecka
(CygTGS-II 260: Dr).

DZIYWECKI przym. **‘panieński’**: Urok, urok, urok jak ześ chłopski, wlyż pod kapelus, jakześ dziwwecki, wlyż pod warkoc, jakześ babski, wlyż pod cepiec (NaSp 3: 29).

DZIYWKA rz. ż

1. **‘młoda, dorosła kobieta, która jeszcze nie wyszła za mąż; panna’**: Wydo sie to baba wydano, kie niewydano, to dziywka (matK: Tr); Cym fajniyso dziywka, to wyinkso zyrdź stawiali parobcy (matK: Łp); Piyknom mocie tom dziywke, kieloz to óna mo roków? Juz sie be za niedługo wydawać (plBłachut: Fr); Kie był młody, to był ś niego chłop piykny, śmizny, urośniony. Niejednyj dziywce ocka sie do niego świyciły jak kocurowi, kie mu pod nos mlycko słodziuckie podstawis (SpCzyt 46: Rp); No jak sie juz było dorosłym, to na kawalyra wołało sie parobek u nos, parobek, to nie znacy sie, ze wyrobił, ale to był kawalyr, to był parobek, a na dziwcyyny dziywka, nie dziwka tak jak na tamte prostytutki, ale dziywka, ale jak ktoś... przyjechali z miasta jacyś chłopcy, jak słyseli, ze na nos wołali dziywki, to nom godali: – To wy sie gniywocie, ze na wos tak wołajom? [śmiech] A to wcale nie, ni miało takiego znacynio, ale jako, jako dorastajonce dziwcyynta i dorosłe, to były dziywki (Kc); Óny bez chustecek, a jyj dały na głowe takom cyrynizne. – Wsićko dobrze – odpowiedziała drugo. – Tego roku śmirtuska to wydano baba, bo łónskiego roku była dziywkom. Nie widno warkoca, bo je zacepiono. A przy Cornyj Niedzieli musi mieć ciymnom chustecke. Przecież my tyz dziśiok miały ciymne (SpCzyt 121: Nd); Nie bier mi tego noza! Nie bier taki dziywki, co jom matka chwoli (matK: Łp); Dziywki jesce sukały spotkanie ze swojimi frajyrzami. Na telo, na telo, sie ryftuwały, ze po wiecerzi schodziły sie ze swojimi miylymi, tam dawały swoim piórecko, ale to było po kryjomu (NaSp 31: 12: Jw); (MłynWDU: CzG); (ogsp.).

2. **‘córka’**: Cór cyn syn, córcyno dziywka (matK: ŁW); *Idom, napytajom sobie jakom babke, tyn, ftory sie fce zynić i godo: – Idźcie ta, ciotko abo krzesno, abo stryjno, tam do ty, bo óna sie mi podobo, jo by sie fciol ś niom zynić, jo by jom fciol za babe. Noji jak óni sie tam juz tak schodzm długse casy, ze jedno sie mo ku drugimi, no to idzie ta ciotka cy ta krzesno i powiy: – Wiycie, po co jo tu przisła, bo tyn Jasiek, Kuba cy Walek, ón by sie fciol zynić, ta wasa dziywka jemu sie podobo, no, a óna sie ośmieje i powiy: – O hej! Ciotko, jo tego Jaśka fcy (CygTGS-II 258: Dr); Jedna matka miała Ulijanke dziywke, drugo miała parobka Jyndrzeja. Toci dwoje ludzik radzi sie widzieli. Prziseł im taki cos, co sie ozyjś musieli (MalPS 151: Jw); (Dr, Fs, Jw, ŁW).*

zob. fraz.:

CHODZIĆ KU DZIYWKOM [i syn.]

OBSIOĆ DZIYWKE

STARO DZIYWKA

TKNÓĆ SIE DZIYWKI [BABY]

DZIYWKUWAĆ rz. ndk **‘być w okresie panieńskim; zob. też: DZIYWICYĆ’**: *Dziywkuwała 30 roków (matK: Kc).*

⊗ *Jak ftorem nie pololi [w Poniedziałek Wielkanocny]..., to jesce bedzies rok abo dwa tam siedzieć, dziywkuwać (pmBarnasz: Fr).*

DZIYZA rz. ż, kuch. **‘duża DZIYZKA’**: *Dziyza wonzijo u dołu, na bryndze (matK: Tr); Dziyza to jes takie duze drewniane jak becka, downo to sie ciasto w tym miysiło na chlyb (pmMich: Fr); (Fr, Nd, Tr).*

DZIYZECKA rz. ż, kuch. **‘mała DZIYZKA’**: *Dziyzeka na mlyko, na bryndze (matK: Jw); Jak my byli w sałasak i podojylimy owce abo krowy, to my oba mlyka wymiysali i robili bryndze, a potym my jom wkładali do takik dziyzeków drewniany. Tote na monke to były takie wysokie, ale mielimy tyz takie, co były mniyjse, ale za to syrse, co były, to w nik my trzymali bryndze (plSarna: CzG); (CzG, Fr, Jw).*

DZIYZKA rz. ż, kuch. **‘okrągłe naczynie klepkowe z pokrywą, zwężające się ku górze, wykorzystywane głównie do przygotowywania ciasta chlebowego, przechowywania mąki (węższa i wyższa) oraz do zlewania i przechowywania mleka, marynowania mięsa (niższa i szersza); ⊗ Tabl. II’**: *Dziyzka na miyso, na bryndze (matK: Fr); Dziyzka na bryndze (matK: Fr, Fs, Tr); Jak miol wiyncyj owiec – styry, piynć i do dziesiynć, ne to sie uzbiyrało, to potym robili bryndze z tego. W drewnianyftakifdziyzkaftrzymali, neji tyz jak*

bez lato krowy sie dobrze dojły, jak sie pasły, to potym odkładali masło na zime. Prazyli to masło i wlywali go do tyj dziyzki, solyli; było słone okropnie! I tak przechowywali bez zime, bo przeciez lodówków nie było, nicego i tak, zeby sie nie zepsuło (plBłachut: Fr); Pamiyntom bryndze, to w dziyzce. Były i wiadra do odmiyrzania – korce, była miara 6 drewnianyftwiader, to było drewniane, miało uchwyt i było pospinane obronckami takimi blasanymi. Takie duze, wołała sie dziyzka (EŁukMCK: Kc); W tyf nasyf przestyf casaf na dziedzinie było tak, zeby sie zabezpieczyć z żywnościom na zime, to musiało być zboze w somsiuku, grule w piwnicy, becka i to duzo z kapustom nadeptanom, noji dziyzka nadeptano z bryndzom (Iwan 17: Nd); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Nd, Tr).

DZIYZUNIA rz. ż, kuch. **‘maleńkie naczynie z klepek’**: *Dziyzeka, dziyzunia (matK: Kr).*

DZWÓN rz. mnż **‘ogpol. dzwon; zob. też: ZWÓN’**: *Na Łapsance jes kaplicka. Dzwóniono z niyj, jak sła burza. Downi wierzono, ze dzwón odgania planetniki, bo óne przynosom tom burze (plBiz: Łp); Turnio na kościele, dzie zwóny || dzwóny (matK: ŁN); (ŁN, Łp).*

zob. fraz.:

ZAWIONZUWANIE DZWÓNÓW

DZWÓNECEK rz. mnż

1. **‘mały dzwonek; dzwoneczek’**: *Jak przisły waka-cje, to godomy: mamom bedymy na sopie spać, to hań była sopa, siana było pełno. Nie bale, tak jak teroz, pochnionce siano było, pochnionce siano i co, fto wos tam bedzie budziył rano? Dalimy snurek, tam dzwónecek nad nami, mama pociongła za dzwónecek – wstawojcie! [śmiech] A my tam se spali, figle robili, bo to dziywcynia i chłopcy. Mali my byli, to tam nie było cudownie [śmiech], figle jakie (Kc).*

2. **str. ‘metalowa, stożkowa ozdoba na końcu ŁAŃCUSKA w SPINCE do koszuli; ⊗ Tabl. IV’**: (pmKosz: CzG).

DZWÓNEK rz. mnż **‘roślina o żółtych, drobnych kwiatach, występująca często na miedzach; z suszonych łodyg i kwiatów sporządzano dawniej herbatę do zwykłych posiłków; wykorzystywana też leczniczo w różnych przypadkach, zwłaszcza schorzeń żołądka, nerek, wątroby; dziurawiec zwyczajny (*Hypericum perforatum* L.); zob. też: DZIURAWIEC; ⊗ Tabl. I’**: (RadwSiR 27: CzG).

DZWÓNICA rz. ż **‘kościelna lub wolno stojąca wieża z dzwonami; zob. też: ZWÓNICA’**: *Jesce*

nos ucyli, ze zawse jak jef seł głównom drógom tutoj, to zeby obyjs kościół i uklynknóć tam, pomodlić „Aniele Boży” pod pod dzwónicom (RnS 116: Kc); (CzG, Kc).

DZWÓNIC *cz. ndk* ‘poruszać dzwonem, dzwonkiem lub innym metalowym przedmiotem, wywołując metaliczny odgłos i w ten sposób dawać znać o czymś; *zob. też: ZWÓNIC w zn. 1.*’: *Na Łapsance jes kaplicka. Dzwóniono z niyj, jak sła burza. Downi wierzono, ze dzwón odganiao płanetniki, bo óne przynosom tom burze (plBiz: Łp).*

DZWÓNKA *rz. ż*

1. ‘roślina o żółtych, drobnych kwiatach, występująca często na miedzach; z suszonych łodyg i kwiatów sporządzano dawniej herbatę do zwykłych posiłków; wykorzystywana też leczniczo w różnych przypadkach, zwłaszcza schorzeń żołądka, nerek, wątroby; dziurawiec zwyczajny (*Hypericum perforatum* L.); *zob. też: DZIURAWIEC; ☞ Tabl. I*’: (RadwSłR 27: Rp).
2. ‘kolor w kartach – karo; *też: karta tego koloru; zob. też: ZWÓNKA w zn. 1.; ☞ Tabl. VI*’: (CoWś 269: NB).

DZYNGIELEK *rz. mnż, str.* ‘ozdobny pompon z kolorowych nici na wierzchu czapki; *zob. też: KISTKA w zn. 3.; ☞ Tabl. IV*’: *Kistka || bombel || dzyngielek (matK: ŁW).*

DŹWIGAĆ *zob. DŹWIGNÓĆ*

zob. fraz.:

DŹWIGAĆ NOS

DŹWIGNÓĆ [DŹWIGAĆ] CYNE

DŹWIGAĆ NOS ‘okazywać wyższość; zadzierać nosa’: *Tak nos dźwigo do góry, nic sie nie obzywo (matK: Rp).*

DŹWIGAĆ SIE *zob. DŹWIGNÓĆ SIE*

DŹWIGANIE *rz. n* ‘forma rzeczownikowa czas. DŹWIGAĆ’: *Do dźwiganio drzew (matK: Jw).*

DŹWIGNÓĆ *cz. dk – DŹWIGAĆ ndk*

1. ‘ogpol. dźwignąć; podnieść’: *Drongiym dźwigo sie drzewo (matK: Fr); Folga, kie grubse dzie dźwigać (matK: Nd); Jak sie młóciyło, to zostawiyli owies na bojsku. Bojsko zostawiyli otworzone, a przišli złodzieje kraś. Nasuli tego owsa do worów i dźwigli se na plecy. Noji tak stoli z tymi worami do rana. Ni mogli sie rusyc (ŚlizPPN 76: Tr); (ogsp.).*
2. ‘coś wywołało u kogoś złość, wściekłość’: *Dźwигły te słowa hajcego, scyrwiniol na giymbie, stanól z ławy, huknól w stół piynściom. – A cymu nos tak ocyrnios? – wydusiyl ze złościom. – Łóni dostoleś z wolnice nojlepse drzewo. – A jo nojgorse, jak sie s wami nie idzie, nie postawi, to sie dostanie samo*

ladace – stopurzył sie wściekły Franek, co to mu furt wsićko nie pasuwało (SpCzyt 111: Nd).

zob. fraz.:

DŹWIGNÓĆ [DŹWIGAĆ] CYNE

TRZOK NA ROZ DŹWIGNÓĆ

DŹWIGNÓĆ [DŹWIGAĆ] CYNE ‘zwiększyć cenę’: *To jagnie, jak no trzidzieści cy kielo lat juz do tyłu weźmy, to wcale nie dźwigli cyne, bo jesce znizyli, to z tego nic no (RnS 42: CzG).*

DŹWIGNÓĆ SIE *cz. dk – DŹWIGAĆ SIE ndk* ‘poradzić sobie w trudnej sytuacji życiowej, wzbogacić się’: *Juz potym sie juz kapke dźwigli, sićko woły juz mieli lepse, zacyni przedawać zarno ludziom, no bo ludzie ni mieli zarna (BubSpT 61: Jw).*

DŹWIYNK *rz. mnż* ‘ogpol. dźwięk’: *Kose to sprowdzało sie nojwiyncyl na, na dźwiynk, na głos. Jak óna... brało sie jom za roncke, nie barz, trza było nie mocno ścisnąć za tyn, y, kóniec kosy i uderzało sie o coś metalowego, i óna musiała mieć..., tacy, co kosiyli, óni wiedzieli, jaki kosa mo mieć głos, bo jak miała głos taki jak blacha, tak jak tako brutfana, to z takiyj kosy nic (MMilMCK: Nd); Po chwili ta dziywcyzna dziwne dźwiynki zacyna wydawać (NaSp 103: 58: Nd).*

DŹWIYRECKA *rz. nmos* ‘małe drzwiczki’: *W dolnyj cynści pieca jes wmontowane dźwiyrecka. Jak sie kupiło abo wysiedziała kura. Wcesnom wiesnom, jak jesce som chłodne noce, to sie trzymało kurcynta cy gynsynta, cy kacynnta w tym kurnicku pod piecym. Jes ón tu uwidocniony, to tak móc powiedzieć, to była izba nie lym prze ludzi, ale i prze zwierzontka (Iwan 2: Nd); Dźwiyrecka prziwirali, jak mało sie rumiyniół, jak mu trzeba wiyncyl ciepła. Potym wziyni na lopate tyn chlebuś, wysadziyli, wyróciyli, pokłapkali, poobciyrali smatom ze spodku monkom (GrJMSp 307); (CzG, Fr, Nd).*

DŹWIYRKA *rz. nmos*

1. ‘małe drzwi, zwłaszcza do pomieszczeń gospodarczych; drzwiczki; ☞ Tabl. III’: *Dźwiyrka do drewutnie (matK: ŁW); Zawryj dźwiyrka od kómory, zeby tam mysy nie sły (pmMich: Fr); (CzG, Dr, Fr, ŁW, Tr).*
2. ‘drzwiczki do pieca kuchennego, pieca chlebowego, do KACHLA itp.; ☞ Tabl. II’: *Dźwiyrka do śparchetu (matK: Dr); Dźwiyrka na wymiata nie sadzy (matK: Jw); (Dr, Jw, Nd, Tr).*
3. ‘furtka w płocie; ☞ Tabl. III’: (matK: Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Rp).

DŹWIYRZE *rz. nmos, bud.* ‘drzwi w domu, stajni, stodole, a także w samochodzie, w autobusie; drzwi’: *Ludzie pozapiyrali dźwiyrze (matK:*

Jw); Felcuwane dźwyrze – deski zachodzą jedna na drugą (matK: ŁN); Filungowe dźwyrze, filungi (matK: ŁN); Dźwyrze do stajnie, wrota do bojska (matK: ŁN); Felcuwane dźwyrze (matK: ŁN); Dźwyrze zaprejom (matK: ŁN); Dźwyrze do stajnie (matK: Fr); Dobijał się w nocy do dźwyrzi (matK: Łp); Dźwyrzami kłapać (matK: Tr); Odymkli te dźwyrze (matK: Dr); Burzić || durkać do dźwyrzi (matK: Fr); Gary, co dźwyrze wpasuwać, garowane musi być (matK: Fs); Prziwrzyj ta dźwyrze (matK: NB); Dźwyrze || drzwi (matK: ŁW); Uciekoj, boby cie dziadek dźwyrzami prziciśli (matK: Fs); Burzi do dźwyrzi (matK: Fs); Zakłopkoł na dźwyrze, otworzyła mu gazdyni (SpCzyt 104: Kr); Nedy się tyż tak zdarzało, że i dziecko było, a ojca nie było, ale to już to nie było dobre. Ludzie takom palcami wytykali. Wołali jom przespanica. Jak wiedziół ksiondz, to trza było ino na zadku, pod churym stoć, przy dźwyrzak, jak się wlatywało do kościoła. Nie wolno jyj było do kościoła wlyż. Miała pokute, że tak zrobiła (GrJMSp 318); Ta jak

my, kiedy tyn dóm budowali, no to jo se zrobiół som sićko. Okna jefporobiół i dźwyrzefporobiół i podłogi, i sufit, sićko jefporobiół, i podłogi, i sufit, sićko jef to se som porobiół, forzty; forzty nazywomy (BubSpT 48: Fr); Panowie, jak widzieli, co robiom zbójnicy z młynorzem, to za osiym roków nie zondali od niego zodnyj porcyje ani haryndy z placu, bo młyn był postawiony na pańskim i zeby go jako uchronić od tyfzbójników, to dali zaprawić do okiyn sićki i krotki i štangi zelazne do dźwyrzi (BalNS 114: Fr); (SobAPGS I, m. 12); (ogsp.). [drzwi – ogsp]

zob. fraz.:

TAFLOWE DŽWIYRZE

DŽIPIES [wym.: dżipi-es] rz. mnż, now. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: Zpsołami to jes tak. Jakby pon przesunół ula meter dalyj, jak tu stoł ul, niy, a przesunółby, to óny ciongle bedom wlatuwać tu. Óny majom taki tyn, tyn, tyn dżipies cały co-sik, że po prostu óny pamiyntajom dwa tygodnie i bedom non stop dwa tygodnie w to miyjsce lotać, gdzie był ul, a nie bedom wlatuwać do tego ula (Kc).



E

E I *wykrz.* ‘wykrzyknienie, którym mówiący wyraża spontanicznie różne emocje, zwłaszcza sprzeciw, niedowierzenie, lekceważenie, też podziw w stosunku do czegoś’: *E, z ciebie filozof* (matK: Łp); *– Przepisy som takie!* – *E, e, przepisy, przepisy* (matK: Łp); *Boże mój, jak to w lesie. Nale sie człowiek musi waruwać, hej! Musi być ostrożny, hej, bo to, e, różnie padnie, jak to miyndzy pniokami. E, mnie niy, mnie dziynkuwać Bogu, nic* (BubSpT 16: CzG); *[– Mielście książki, zeszyty?]* – *Ne dy my ta mieli, toblicke jak miol, takom toblicke jak miol, rysik, no to jakek płono napisol, to jak zmazol, pośliniol i zmazol. E, nie ta jako dziś zeszyty majom, hej!* (BubSpT 17: CzG); (CzG, Łp).

E II *incipit* ‘w tekście rozmowy służy sygnalizowaniu początku własnej wypowiedzi jednego z rozmówców, będącej zwykle w treści zastrzeżeniem, sprzeciwem wobec słów partnera, wyrażającej krytyczny komentarz lub wątpliwość’: *– Łóńskiego roku były tam liski!* – *E, była i dziko świnia. Hań, widzisz tam, pod tym wielkim smyrekiym miała pieles. Wyślakowalimy jom z twojim ojcem* (SpCzyt 145: Rp); *Telof sie juz jym i dośmiol. – E, bo głupi był taki jak baron, tympy, nie wiedziol nicego nic!* (płBłachut: Fr); (Fr, Rp).

EBECADŁO *rz. n, rzad.* ‘zestaw liter używanych do zapisywania mowy danego języka, uporządkowany według zwyczaju; zob. też: **ABECADŁO**’: *Ebecadło – literary takie* (matK: Nd).

EBO *spój.* ‘łączy współrzędne zdania lub ich równorzędne części, wyrażając możliwą wymienność w obrębie opisanych nimi sytuacji, z których każda wyklucza pozostałe; lub; zob. też: **ABO I**’: *Hej, dziś to jes ra... rarytas, jakbyś takie, kie było w Jurgowie, te, jak sie nazywo... festyn! To były te, te, te grule tarte, te tarcinowe gałuski. No to wiys co, ludzie kcom spróbuwać, niy? Ebo moskole. Teroz moskole piecom, co my na wesele, nie wiym, kielo tam było piec..., upieczone Agniesce na weselu, na wesele moskoli. To od tego casu, jak*

sie zwysom grule, to jo wcora wiecór piekła piynć moskolicków takik małyk. To jesce Gośka porwała do góry, no ale gościna, no to za imie ojca zjedli, tu jedyn zostawiyla, to godom: – Weź tyn moskol lepiyj, bo jo sie telo moskola ujadła, ze juz ani ani nie kcy m patrzeć na tyn moskol. No. No to jesce dziś rano był tyn moskol, co ani ani nie zjedlimy (CzG); *Młody pon urzondziol zobawe prze młodom gowiydź. To śli na zobawe, bo be dobronoc. To było juz po zopowiedziak, dobronoc, a potym było wesele, kiedyś tam o tydziyń ebo jakosi. Zopowiedzi sie kónczyły, to była ta dobronoc, tako zobawa, a potym juz było wesele. Neji to syćko gowiydź śla, bo to urzondziyli młodzi panowie takom zobawe* (GrJMSp 316); *To tak panie od pocontku z weselym. No dy posedek na nomówiny, hej! Tu sie dwa fcieli zyjs, jedna pora, noji mnie posłali i zebyk sie ta przesed przewiedzieć, cy to tam ojcowie zadowoloni ebo nie z tego. A ojcowie zadowoloni, e chłopok fajny, kobyta fajno, jedni ojcowie i jego ojcowie* (BubSpT 17: CzG); *Teroz podzielcie sie oplatkiym, kozdy od kozdego po odróbecce. Nolepiyj cobyś jod kapuste nieomasconom z grzibami, a potym grule z grochym. Jak juz musis, to jesce moze być jako ryba z grulami ebo gałuski. Popij kompotym ze susonyk śliwek* (NaSp 26: 10); (CzG, Kc).

EBO... EBO *spój.* ‘łączy współrzędne zdania lub ich dwie równorzędne części, wyrażając wzajemne wykluczanie się opisanych nimi sytuacji, z których tylko jedna jest w danej chwili możliwa; zob. też: **ABO... ABO**’: *O trzeci opowiedzi tak majom druzbók, posyłam druzbók swojik, porzondnyk do kazdyj, swoji rodziny, hej! Napytajom ładnie, siumnie, na ftory dziyń, ebo na środe, ebo na wtorek, ebo na sobote, ebo na niedziele, we ftory dziyń im to pasuje, ftory dziyń im to ksiondz oznacy, kie tyn ślub bedzie i to wesele stanie, tak stoi* (BubSpT 18: CzG); *Nopiyrwi jadom druzbowie, muzykancio, a tak potym wiezom młodom i na ostatku młodego, a zaś za nimi jadom*

zaś weselnicy, edy, bo jes, ebo i dziesiynć sonek jak w zimie, ebo dziesiynć wozók, no tak to trza, hej! (BubSpT 18: CzG); (CzG).

ECHO rz. n ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Echo rozlygo sie* (matK: Kc); *Echo rozlygo sie || oddaje* (matK: Tr); (Fr, Kc, ŁW, Tr).

EDY incipit ‘wyraz wprowadzający w rozmowie wypowiedź własną jednego z partnerów i zapowiadający pojawienie się w niej treści ukierunkowanych w jakiś sposób polemicznie, przeciwstawnie wobec rzeczywistych lub zakładanych sądów partnera (rozmówcy); sygnalizujący postawę niezgody, chęć przeciwstawienia się czemuś, zaznaczenia własnego, odrębnego stanowiska w jakiejś sprawie; zob. też: **DYĆ**’: – *Dzie ta biyda? – Edy w lesie nojpiyrwi biyde nojdzies. – Jakoz mom powiedzieć? – Edy, zeby sie ta bula ozpukła* (Łp); *Swoku, edy ón za młody na zyniacke* (CoWś 239); *Trocki to były baby, panny tak przeważnie, edy tam i baby sły tyz. To babskie zajyncie było. Chłop jedynie tam pomogół rafać, bo tam trzić to chłop niy* (GrJMSp 305); – *A cymu topi sie śmiertuske? – opytała sie zaś młodo niewiasta. – Edy widzis – zacyna nojstarso – starzi ludzie, kiedy godali tak, ze jak Pon Jezus pokónoł śmierć, to my tyz przy Wielkiy Nocy musyme jom wygnać. – Jo jesce wiym – przituzyla inkso – ze śmiertka to tyz zima, chłód, smutki, zły to cas. Trza jom wyrucić* (SpCzyt 120: Nd); *Edy to w Dzianisu, to takie bite górole som* (plBłachut: Fr); *Edy to tako scypica staro i fciwo na dodatek* (plBłachut: Fr); (Fr, Łp, Nd).

EDYĆ incipit ‘wyraz wprowadzający w rozmowie wypowiedź własną jednego z partnerów i zapowiadający pojawienie się w niej treści ukierunkowanych w jakiś sposób polemicznie, przeciwstawnie wobec rzeczywistych lub zakładanych sądów partnera (rozmówcy); sygnalizujący postawę niezgody, chęć przeciwstawienia się czemuś, zaznaczenia własnego, odrębnego stanowiska w jakiejś sprawie; zob. też: **DYĆ**’: – *Wiys, dy jo ojcu nie zowidzym, ale tak siedzieć darmo to if przecie piyknje zmierzi. Mogliby choć drzewa przyniś, patyków naciupać, gnój wyrzucić ze stajni. Przecie roboty jes moc. – Ociec na słowa Jyndrkowe pado: – Edyć jo som fcyw cosi dziesi zrobić koło dómu, ale mi ta twoja baba nie fce dać* (BalSKD 97: Fr).

EF rz. mnż, muz. ‘jeden z dwóch otworów w pudle rezonansowym GYNŚLI, BASÓW, mający kształt litery „f”’; zob. też: **ES** w zn. 3.; ☞ **Tabl. VI**: (CzG).

EGZAMIN rz. mnż ‘egzamin szkolny’: *Egzamin do skół* (matK: Kc); *Egzamin || jagzamynt* (matK: Rp); *No jo, jo cieślom bylefpo takim małym kursie ciesielskim. Robiylimy w Krakowie te, te, te juz późniyj egzaminy na... Juz jako cieśła pracuwo-lef całe zycie, próc tego jako gazda, bo my mieli gospodarstwo i musioleť tyz i mojom pilnować [śmiech]* (Kc); (Kc, Łp, ŁW, Rp, Tr). [**agzamin** – Fs; **jagzamynt** – CzG, Rp]

EGZEKUTORZ rz. mos ‘komornik, poborca podatkowy’: *Egzekutorz sekwestruje was, kie nie fcecie płacić* (matK: Nd); (ŁW, Nd, Tr).

EGZYSTUWAĆ cz. ndk ‘istnieć, występować’: *Kołomażnik teroz nie egzystuje* (matK: Kr).

EJ wykrz. ‘okrzyk używany, by zwrócić czyjąś uwagę’: *Jak tu przišli do nos, ej, jak grzysyla ta baba!* (matK: Dr); *Ulapces na darmo, ej ty laptulo* (matK: ŁN); (Dr, ŁN).

EKONOM rz. mos, daw. ‘nadzorca robotników najemnych we dworze’: (matK: Tr).

EKSTRA przysł. ‘oddzielnie, osobno’: *W tyj sali straziackiyy hań sie muzyka nojwiyncyl odbywo i robiom bufet tyz, bo jes jesce ekstra koło tyj sale, jes jesce ekstra tam jedna sala, no to tam jes bufet, sprzedajom tyz, co fce, moze kupić, wino, wódke, piwo* (BubSpT 52: Fr); *A ón potym pytoł jednom izbe tako ekstra, ze ón tam musi iś na dwie godziny, zawse do tyj izby. Óna godo: – No to jes tako izba, ze tam nifto nie przichodzi, a co ty tam fces w tyj izbie robić. Ón sie nie fciol prziznać* (BubSpT 71: Kc); (Fr, Kc).

ELCE ‘element wyliczanki’: *Elce, pelce do piekielce, drey, fus, won* (Gry 31: Tr).

ELE ‘element wyliczanki’: *Ele mele dudki, gospodorz malutki, gospodyni mniyjso, ale robotniyjso* (Gry 25: Nd); *Ele mele dutki, gospodorz malutki, gospodyni wargato, s córecka smarkato* (Gry 26: ŁW); (ŁW, Nd).

ELECHTRYCKA rz. ż ‘ręczna latarka elektryczna na baterie; zob. też: **BATERKA** w zn. 1.; ☞ **Tabl. II**: *Baterka || elechtrycka* (matK: Kc).

ELEGANCJA FRANCJA ‘z nacechowaniem emocjonalnym o przesadnej elegancji’: *Jak były zapowiedzi, to byli tu w kościele. Óna fajno dziywcy-na. (...) Ale ón taki wypicowany. Jo nie moze, francja elegancja, taki picuś glancuś. Mioł lakierki, kabot corny i sialik bioły* (GrJMSp 259).

ELEGANCKI przym. ‘wzbudzający podziw, uznanie swoim wyglądem, prezencją; gustowny, szykowny, wspaniały, znakomity’: *Paradny || elegancki* (matK: ŁW). [**alegancki** – Fr, Kr; **aligancki** – Fr; **eligancki** – CzG, ŁN, Tr; **elygancki** – Nd]

ELEGANCKO przysł.

1. **‘od przym. ELEGANCKI’**: *Eleganco wyzbiyrany* (matK: CzG). [alegancko – Fr; aligancko – Fr]
2. **‘dokładnie’**: *Jesiyniom kisiyło sie do becki kapuste. Poobiyralo sie jom fajnie, powyrzinało sie głombie, jak tam za duze, poprzerzinało sie główki. Kładło sie do hebla, zhebluwało sie, pod spodkiym był saflik, leciało do saflika. A była becka, duzo becka i jedyn musioł se wymyć nogi elegancko, i do becki wlyż* (GrJMSp 305).

ELEGANT rz. mos **‘pozytywnie o mężczyźnie ubranym elegancko, gustownie’**: (matK: Łp).

ELEGANTKA rz. ż **‘pozytywnie o dziewczynie, kobiecie ubranej elegancko, gustownie’**: *To zaś ni ma co powiedzieć, bo zawse óna ubrano nojladni w kościele. To jes elegantka* (GrJMSp 259).

ELEKRYKA rz. ż **‘prąd elektryczny; elektryczność; zob. też: ELETRYKA w zn. 1.’**: *Nakupiylimy duzo kierotów tu tyfgapli, no to, to sie nakupiyło (gapel, kiyrot – jedno wołajom tak, tu sie nazywo po polsku kiyrot, a tak downo to gapel sie nazywoł), ale to było krótko, to było krótko, tyj doby, bo jak roz nastala elektryka tutok teroz abo motory, po piyrse motory były, te spalinowe, a potym lektryka i zaś motory wysły z mody, zaś elekryka i elektryka* (BubSpT 135: NB); (Kc, NB).

ELEKTRIKA rz. ż **‘prąd elektryczny; elektryczność; zob. też: ELETRYKA w zn. 1.’**: (matK: CzG).

ELEKTROWNIA rz. ż **‘urządzenie wytwarzające prąd elektryczny; dawniej robione przez miejscowych rzemieślników, dziś zupełnie nieobecne (współcześnie wyraz odnoszący się do elektrowni przemysłowych)’**: *A my bez lato gynsi paśli, onacyli, głowoce łapali, piekli na og..., a Jezus co to tyk głowocók tam przy elektrowni tam takie* (Jw).

ELEKTRYCKA rz. ż **‘ręczna latarka elektryczna na baterie; zob. też: BATERKA w zn. 1.; ☞ Tabl. II’**: *Elektrycka || baterka* (matK: Kc, Łp).

ELEKTRYCNY przym. **‘związany z elektrycznością, wykorzystujący elektryczność; zob. też: ELETRYCNY’**: *Światło elektryczne* (matK: ŁN); *Elektrycno lampka* (matK: CzG, Tr); *Zasuli ik w kopalni – telo scynście, ze mieli elektrycnom lampe; telo, ze my mieli tabaku przy sobie* (matK: CzG); *Dalij teroz juz dosło tak do tego, ze ani tym spalinowym motorym, jak nom założyli tyn prond, to juz nakupiyli ludzie sobie motorków elektrycnyf* (BubSpT 46: Fr); *Potym w lecie poseleż z chłopami na košby pod Kraków, kosiylimy zyta, pszynice ryncnie i do stusków składali. Trochef zarobiyl, tof sobie w Krakowie za tyn zorobek kupiel oške*

do cyrkulorki i wiertarke małom elektrycnom (Iwan 22: Nd); (CzG, Fr, ŁN, Nd, Tr).

ELETRYKA rz. ż

1. **‘prąd elektryczny; elektryczność; zob. też: ELETRYKA w zn. 1.’**: *Elektrykom teroz duchajom* (matK: Kr); *I to sičko dzisiok juz dzie co jacy, jako robote robimy, cy młynkuwać zboze, cy śrutuwać w stodole, w dóma prze świ nie; było wnet tak, ze jo sobie zrobiół, tu som śrutownik, wycie, taki, co w dóma mozem prze świnię naśrutuwać. No to w dóma śrutujymy, co jakom robote ino bondż, to sičko robimy juz tom elektrykom* (BubSpT 46–47: Fr); *Neji dobra, prziwieżli, tyn wzion, łapiyli młynek taki, wycie, rynkom kryncyli, bo ta jesce elektryki nie było wtedy tyz, to rynkom kryncyli, to tak śrutowali tyn, tom pszynice, to zyto i wzion, i nakisiół w tyk kadziak* (BubSpT 61: Jw); *Ci ekonomicnie mocniyjsi od piyrsyf chwil zacyni przemyślać o motoraf elektrycnyf. Ze światła korzistoł kazdy, fto sobie doł elektryke wprowadzić i zamontuwać w dóma. Ale byli i tacy, ktorzi przed obawom poniesiynio kosztów zamontuwanie i korzista nio z tego dobrodziejstwa rezygnowali* (Iwan 74: Nd); (Fr, Jw, Kr, Nd).

2. **‘instalacja elektryczna; zob. też: ELETRYKA w zn. 2.’**: *Juz mu tam podłoncyli sičko, wode, elektryke, juz be sie tam przenosiół* (pmMich: Fr).

ELEMYNTORZ rz. mnż **‘ogpol. elementarz’**: *Elemyntorz || lamyntorz* (matK: Łp, ŁW); *Ón [tornister] był jak pudełko na plecáf, ale takiy syrokości na plecy, na na sieleckáf. Mielimy, jak w piyrsyj ksionz... klasie to były lym elemyntorz, matematika potym i piórník* (RnS 115: Kc); (Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW). [alamyntorz – Fr, Kc; alemyntorz – Kc; cytanka – Fr, Fs, Rp; lamyntorz – Dr, Fr, Kr, Łp, ŁW; piyrso cytanka – Kc; ślabikorz – Rp]

ELETRYCNY przym. **‘związany z elektrycznością, wykorzystujący elektryczność’**: *Eletryka = światło eletrycne* (matK: ŁN); (CzG, Fr, ŁN, Łp). [elektrycny – CzG, Fr, ŁN, Nd, Tr]

ELETRYK rz. mos **‘ogpol. elektryk’**: *Baby majom różne zawody, ale jesce baby eletryka to jo nie widziół* (GrJMSp 175).

ELETRYKA rz. ż

1. **‘prąd elektryczny; elektryczność’**: *Kie zaprawiyli eletryke, ludzie przestali kupuwać gajs i lampy wysły z uzytku, zostaly ino lampasy przy wozak* (CoWś 180: CzG); (SSWG 9); (CzG, Fs, Jw, ŁN, Nd, Rp). [aletryka – CzG, Fs; elekryka – Kc, NB; elektrika – CzG; elektryka – Fr, Jw, Kr, Nd; haletryka – ŁN; heletryka – CzG; lytryka – Rp]

2. **‘instalacja elektryczna’**: *Frankowi zrobili na budowie eletryke* (CoWś 180: Fr). [**elektryka** – Fr]

3. **‘latarka’**: (CoWś 180); (matK: CzG, Kr, ŁW).

ELEWATOR rz. mnż **‘wentylator’**; ☞ **Tabl. V’**: *Miyf ducho* [w kuźni], *teroz elewator na prond* (matK: Fs).

ELIGANCKI przym.

1. **‘wzbudzający podziw, uznanie swoim wyglądem, prezencją; gustowny, szykowny, wspaniały, znakomity; zob. też: ELEGANCKI’**: (matK: CzG, ŁN, Tr).

2. **‘należyty, właściwy, taki, jak ma być’**: *Kulka to jak rośnie drzewo, smyrecek rośnie i mo gałynzie rozrosty, i takiego sie wybiyrato, zeby tyn smyrecek był cinyki, nie był gruby, ta jak mój palec tu albo troske grubsy móg mieć tom łodyge, tom głównom, a od tego było odrosty gałynzi i takom sie sukato, zeby ta gałonz nie była tak, tylko zeby sła tak. Prosto abo nawet jesce na dół. I to sie odcinało u gó..., nedy ponad tom gałynziom, tu sie oskobyło, była gładziutko, elegancko i zakładało sie na posek albo drót na kosisko, wkładało sie tom kulke, to było kulka, to było takie cosi* (MMilMCK: Nd).

ELIGENCYJO rz. ż **‘dobre maniery’**: *Grzecny = delikatny, mo eligencyjom* (matK: Nd).

ELYGANCKI przym. **‘wzbudzający podziw, uznanie swoim wyglądem, prezencją; gustowny, szykowny, wspaniały, znakomity; zob. też: ELEGANCKI’**: *Elygancki || paradny* (matK: Nd).

EM **‘element wyliczanki’**: *Em pem pinus em pem pinus sabaraka tinus sabaraka i tabaka em pem pus* (KorpSp: Kr).

EMALIJUWANY przym., kuch. **‘o naczyniu: pokryty w środku emalią; emaliowany; zob. też: GLYJTUWANY’**: *Jego walory przidatności były w tym, kiedy sie go wypełniło mlykiym z myślom, zeby go pozostawić na kwaśne, a do drugiego gornka blasanego (emalijuwanego) tyz sie go wypełniło mlykiym z myślom, ze tyz na kwaśne. To przy spozywaniu tego mlyka móc było zauwożyć różnice smakowe, ze z gornka glinianego było zawsze smacnijse i dluzy utrzymało swojom świżyość* (Iwan 10: Nd).

EMERYTKA rz. ż **‘ogpól. emerytura; zob. też: EMERYTURA’**: *Troz juz mi sie nie kce robić i, noji, trza by było iś na tom emerytke* (KorpSp: Jw).

EMERYTURA rz. ż **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Mało chałup jes, zeby jakie piniondze nie przisły. Starsi dostajom rynte, emeryture. Młodzi, co biydni, to zapomogi z gminy* (GrJMSp 308). [**emerytka** – Jw]

ENDELINKI **‘element wyliczanki’**: *Endelinki, dwie śpilinki, cukrukuwer, blimc. Roz, dwa, trzi, kura na mnie patrzy, a kogut sie śmieje* (Gry 29: Kr).

ENE **‘element wyliczanki’**: *Ene, due, rabe, polknót Chińczyk ziabe, a ziaba Chińczyka, co z tego wynika* (Gry 74: ŁW).

ENTLICKI **‘element wyliczanki’**: *Entlicki, pentlicki, cyrowne stolicki, na kogo wypadnie, na tego bync* (Gry 31: Dr).

EPOKA rz. nmos **‘odmiana ziemniaków’**: (matK: ŁN, Tr).

EREPLON rz. mnż **‘samolot; zob. też: SAMOLOT’**: (matK: Rp).

EREŚT rz. mnż **‘więzienie, areszt; zob. też: HEREŚT’**: *Nie było godzin, ale od świtu do zmroku, jak godom. No a jakby nie był odrobiył, to zaroz był starosta, juz kora, a kore to sie sło odsiaduwać, to sie sło w niedziele, zeby w tyżniu dnia nie zabrać robocego, to seł w niedziele do ereštu* (BubSpT 121: Nd).

EROPLAM rz. mnż, daw. **‘samolot; zob. też: SAMOLOT’**: *Eroplam jeździ pod niebo* (matK: Kr).

EROPLAN rz. mnż, daw. **‘samolot; zob. też: SAMOLOT’**: *Kapitan eroplanu* (matK: Nd); *Co było jeś, telo, co nom przewieźli w eroplanie za Pijawe, jak nos przesykuwali za Pijawe* (BubSpT 19: CzG); (SSWG 9); (CzG, Fr, Kc, ŁN, Nd, Tr).

EROPLAŃSKI SIOFER daw. **‘pilot samolotu; zob. też: LOTNIK I’**: *Lotnik || eroplański siofer* (matK: Fr).

EROPLON rz. mnż, daw. **‘samolot; zob. też: SAMOLOT’**: *Eroplon, eroplany* (matK: Łp); (SSWG 9); (CzG, Jw, Łp, Nd, Tr).

EROTOMAN rz. mos, now. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: (GrJMSp 244).

ES rz. mnż

1. **‘specjalnie wygięte w kształcie litery „S” ogniwo w łańcuchu; zob. też: ESİK; ☞ Tabl. III’**: *Es, tym esym sie spino łańcuk* (matK: Rp).

2. **‘silnik wysokoprężny, używany do napędu np. młocarni, maszyny do robienia cegły itp. (z odlaną literą „S” na korpusie); zob. też: ESİOK w zn. 1.; ☞ Tabl. III’**: *Potym te wytrzonsacki, no to wytrzonsacki juz tak to było o tyle juz lepe, ze zarzo było wymłócone, z tym ze óno było razym jak gdyby z płowami, ze syćkim, óno nie było jakby wycyscone, dopiyo juz późnij nastaly tak zwane bynzynki, hej, no to bynzynki, a tu chodzyło o to, ze to były normalnie juz te MCC dziesiynć, co juz były te syrokomłotne, ze óne juz cyściły to zarzo i tak dalyj, i tak dalyj, noji były napyndzane silnikami takimi wy... wysokoprężnymi, no esami, no*

to bynzynki były, ale to były, no bo potym to przeszło już na silniki elektryczne, niy? (KorpSp: ŁW).

3. **muz.** **‘jeden z dwóch otworów w pudle rezonansowym GYNŚLI, BASÓW, mający kształt litery „f”;** ☞ **Tabl. VI’:** (Nd). [ef – CzG; fis – Nd; głosówka – Fr, Tr, Nd; głośnica – CzG, Fr; kluc – Nd]

ESCE *mod.* **‘tym słowem mówiący sygnalizuje, że dany stan rzeczy nie zmienił się i trwa we wskazanym momencie, zwłaszcza gdy można by oczekiwać, że będzie inaczej; nadal, wciąż; zob. też: JESCE w zn. 1.’:** *Był tu jedyn za zbójnika, wołał sie Jonek Rusnok, chodził ze trzy roki po zbój, a nowiny tym po śpiskij stolicy. I jednego razu, co sie woła „na Matlary” i „na syroki plac”, był u majerza (taki przy bydłu, przy dobytku) i był napity wódki (gorzółki po nasemu), tam sobie śpiywoł i zwyrtół wałasom (siykiyrkom) ponad głowe, a jedyn pastyrz, a to był urlapnik myślał sobie, jak prziseł ku niemu z flintom, dzie jo mu tu strzelić bez okno i miał syroki pos, jaze były popod pazuchy powyrzinae i strzelół mu do piersik, ale końdek zbocół, co mu do samego serca nie trafiyło; abo tak na bok ku ramiyniu mu trafiół i tyn zbójnik sie obalół, ale sie esce broł do bitki, wzion se dupłówke do rynki (do gorzci) i jesce sie fciół bronić, a tyn pastyrz miał wałaske i pobuchoł mu po głowie. A potym go tam doktor opatrzuwoł, to miał na ciele na dwa palce miał sadła po sobie* (MalPS 130–131: Jw).

ESEK *rz. mnż* **‘specjalnie wygięte w kształcie litery „S” ogniwo w łańcuchu; zob. też: ESİK;** ☞ **Tabl. III’:** *Esek, jak sie łańcuf potardze, to sie tym eskiym zbije* (matK: Kr); (Kc, Kr, ŁW, Tr).

ESİK *rz. mnż* **‘specjalnie wygięte w kształcie litery „S” ogniwo w łańcuchu; ☞ Tabl. III’:** (matK: ŁN, Łp). [es – Rp; esek – Kc, Kr, ŁW, Tr; hesek – Fr; hesik – Fr, ŁN]

ESİOK *rz. mnż*

- ‘silnik wysokoprężny, używany do napędu np. młocarni, maszyny do robienia cegły itp. (z odlaną literą „S” na korpusie)’:** *Bo te, co z SKR-u, to były już na prond, a toci mieli jesce esioki motory, co na, na esiokaf młóciyli* (KorpSp: Kc); (Kc, ŁW). [es – ŁW]
- ‘niewielki ciągnik, robiony własnoręcznie przez miejscowych rzemieślników z części pochodzących z różnych pojazdów, wykorzystywany głównie do lżejszych prac polowych,**

zwykle nieprzystosowany do poruszania się po drogach publicznych; ☞ Tabl. III’: *Był taki robiony esiok, tak to downo nazywali* (KorpSp: Tr). [papajek – Fr]

ESPERINA *rz. ż* **‘ogpol. aspiryna; zob. też: ASPIRYNA’:** (matK: Fr).

ESPERYNA *rz. ż* **‘ogpol. aspiryna; zob. też: ASPIRYNA’:** (matK: CzG).

ESPIRYNA *rz. ż* **‘ogpol. aspiryna; zob. też: ASPIRYNA’:** (matK: Jw).

ETAT *rz. mnż* **‘udział w URBARZE’:** [– Drzewo kupowało się, czy w swoich lasach sie miało?] – *Niy, to kazdy, przewaznie kazdy miol, a jak ni miol, to w urbarze kupiół, cy, cy troche z etatu dostol od urbaru, jes doś duzo. Ale teraz w urbarze ni ma lasu, ale krzaki. Jej!* (RnS 165: ŁN).

ETERNIK *rz. mnż* **‘ogpol. eternit; ☞ Tabl. V’:** *Dachówka; z cymyntu to eternik* (matK: Fs); *Z cymyntu eternik – styrograniat syrokie tafelki* (matK: Fs); *Dachy no to były dwuspadowe, piyrse były g... góntym kryte, na potym, no to jako nastały, no to i dachówki, i eterniki, potym ost... teraz już blacha, nale, ale tak to wyziyrało, no c... casym był jakisi ganeczek przy muruwanyk chałupak, to tyz były... tak jak w góralskik chałupak, dokładnie tak samo, ino, ino to było tak, ze, ze to były murwane chałupy i jesce po bokak, jak były na przykład wyngły, i koło okiyn, no to były takie wselijakie wzory takie malowane i takie jakiesi nad... nadklijane takie, to toto specjalnie toto fajnie wyziyrało. Teraz już tyk chałupów ni ma, te tynki, co takie jesce były te waki, to pospaduwało, to pozbijali rešte, ociepyli styropianami i to sie już, to sie już nie zachowało nikany, jesce, jesce na staryk zdjyniak* (KorpSp: Jw); (CzG, Fs, Jw, Kc, Kr, Łp, Rp, Tr).

EWANGELIJO *rz. ż* **‘ogpol. ewangelia; zob. też: EWANGIELIJO’:** *Ewangelijom cyto* (matK: ŁN).

EWANGIELIJO *rz. ż* **‘ogpol. ewangelia’:** *Ewangelijom mówi* (matK: Nd); (Fr, Jw, Nd, Rp). [awanielijo – CzG; ewangelijo – ŁN; ewanielijo – Łp; wanielijo – Fs, Jw, ŁW, Rp, Tr]

EWANGIELIK *rz. mos* **‘protestant, każdy niekatolik’:** *Ewangieliki na Słowińsku* (matK: ŁN); (ŁN, Tr). [ewanielik – Łp]

EWANIELIJO *rz. ż* **‘ogpol. ewangelia; EWANGIELIJO’:** (matK: Łp).

EWANIELIK *rz. mos* **‘protestant, każdy niekatolik; zob. też: EWANGIELIK’:** *Ewanielicy* (matK: Łp).





F

FABRIKA rz. ż, rzad. ‘ogpol. fabryka; zob. też: **FABRYKA I**’: Ón monicyjom robiół w fabrice (matK: CzG).

FABRYCNI przym. ‘wyprodukowany w fabryce, a nie w domu; zob. też: **FABRYCNY**’: Kupi gotowom kosule fabrycniom (matK: Rp).

FABRYCNIE przysł. ‘ogpol. fabrycznie (a nie sposobem domowym)’: Śpagat przyndziony fabrycznie (matK: Tr).

FABRYCNY przym. ‘wyprodukowany w fabryce, a nie w domu’: Fabryczne płótno (matK: Nd); A tak jaz potym po samyfsyćkif zbiyrkaf, po robocie tak pójdziymy go tłuc. Po tym otlucyniu, potym sie go tre. Teroz nopiyrwyj my tarły na takif downyf trojackaf, ale teroz juz na tyf trojackaf nie trymy, ba trymy na takif, co masina, jak to porobiyli ty masiny, fabrycnyf, teroz trymy na tyf masinaf (BubSpT 94: Kr); (Kr, Nd). [fabrycni – Rp]

FABRYKA I rz. ż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: We fabryce noge mu oderwało. – O, to nie taki cud (matK: Jw); Józefka robiyla we fabryce, ale potym zacyni sićkif zwolniać i jom tyz zwolniyli, to zaś posła na krawcowom sie ucyć (pmMich: Fr); (ogsp.). [fabrika – CzG]

FABRYKA II rz. ż, blm, daw. ‘krojony tytoń fajkowy’: Dziadek to jescze godali, ze fabryke mi kupcie, fabryke do fajki, a chłopcyska sie śmioli, ze głupio godo, a fabryka to była tabaka (pmMich: Fr). [habryka – CzG, Jw, Rp]

FABRYKANT rz. mos, pok. III ‘robotnik pracujący w fabryce’: (matK: Tr). [fabrykorz – Fr]

FABRYKORZ rz. mos ‘robotnik pracujący w fabryce; zob. też: **FABRYKANT**’: (matK: Fr).

FACH rz. mnż ‘rzetelna znajomość rzemiosła, zawodu; też: zawód’: Faf mo dobry (matK: Tr); Faf mo, co fachowy człowiek, kie rzemysielnik rzemysło mo (matK: Fs); Zawód || faf dobry mo, fachowiec (matK: Fr); Od tego casu Zyd nie chował juz krów, ino kupuwoł mlyko od chłopók, a jak se ś nim wypyli, to wse zbacuwoł, ze kozdy niek ino pilnuje swojego fachu (NaSp 41: 20); (Fr, Fs, Tr).

FACHOWIEC rz. mos ‘z uznaniem o dobrym, rzetelnym rzemieślniku’: Godali, ze som fachowcami, a spipcyli robote (CoWś 232: NB); No to tyn, a tamtyn dóm, to chyba z Niwy robiyli toci cieśłowie, to tacy miescanie jakby, no bo toto byli jedyni facho... fachowcy wtedy, co, co tam bardziyj koło Miasta, dzie bogacyj moze było, no (RnS 52: Dr); Ón teroz robi na Ślonsku, tutok jes duzo fachowców, tu nie było tak roboty (Kc); (CzG, Dr, Fr, Kc, NB, Tr).

FACHOWY przym. ‘od rz. **FACH**’: Faf mo, co fachowy człowiek, kie rzemysielnik rzemysło mo (matK: Fs).

FACHOWYMU*

zob. fraz.:

PO FACHOWYMU

FACNÓĆ cz. dk ‘uderzyć czymś’: Facnijce jo tom skałom (matK: Łp).

FAFERMIYNOWY CUKIEREK ‘orzeźwiający cukierek o smaku mięty; zob. też: **WIATROWY CUKIEREK**’: Fafermiyncowy cukierek || wiatrowy cukierek (matK: Fr).

FAFRAĆ cz. ndk

1. ‘mówić niewyraźnie’: (matK: ŁW).

2. ‘mówić coś bez zastanowienia się’: Nie bes mi tu fafrac choćco! (plBłachut: NB); (Fr, NB).

FAFRYNGA rz. ż ‘jeden z kawałków pociętej, rozszarpanej, porozrywanej całości (zwykle materiału); strzęp’: – Moglibyście sie dowiedzieć, ale musicie być śmiałym – powiada kumoter – fnet bedzie wilijo Łucji, trza iś na krzizowe drógi za dziedzine, tam carownice tańczujom, bo to dziś ifwesele. Ftoro piyrso ku wom pudzie, to ta wom je winowato. Ino coż, choćbyście i pošli, to na nic, bo wom zaroz głowe ukryncom i porozrywajom ciało na fafryngi, tak sie juz nie jednemu stało (BalNS 33: Fr); (CoWś 256); (Fr).

FAFUŁA rz. ż ‘człowiek mrukliwy’: Fafuła || chačuła, kie mało godo (matK: Nd).

FAJ przym. ndm, daw. ‘dobry’: Faj = dobry (matK: ŁN).

FAJCOWNIK rz. mnż, bud. ‘**HEBEL** służący do robienia felców na obrabianym kawałku

drewna, mający charakterystyczne 2 rozstawiane na drewnianych śrubach części i 1 lub 2 ZEŁOZKA o rozmaitych profilach; wyparty przez współczesne frezy; zob. też: FELCOWNIK; ☞ Tabl. V': (matK: Rp).

FAJCYĆ cz. ndk 'z nacechowaniem emocjonalnym: palić fajkę, papierosa': *Teroz fajki nie fajcom, piyrwi to duzo fajcyli* (matK: Łp).

FAJECKA rz. ż 'zdr. od rz. FAJKA': *A ta był taki miol tu Jakub, Zyd, no to sie ta przisło do niego to fajecke sie wziyno, packe tabaku, no to my ta kurzyli, takie my byli chłopcyska wtedy, niy, pokiyla nom ta było, po piynć cy po seś lot, hej!* (BubSpT 137: Rp).

FAJERANT rz. mnż 'koniec pracy w danym dniu, początek wolnego czasu': (SSWG 9).

FAJERDACH rz. mnż, bud. 'dach o jednej połaci; dach pulpitowy': (MWan: Nd).

FAJERMAN rz. mos, pok. III 'strażak; zob. też: FAJERMON': *Fajerman, fajermani* (matK: CzG, Fr, Fs, Jw, ŁW, Rp).

FAJERMAŃSKI przym. 'strażacki': *Fajermański kalyndorz* (matK: CzG).

FAJERMON rz. mos, pok. III 'strażak': *Fajermani mieli ćwicznia i cały siol mi dololi, ni mieli dzie loć, ino psikali po babak, jak sły, a my ino kwicały* (pmKosz: Jw); (CzG, Jw). [fajerman – CzG, Fr, Fs, Jw, ŁW, Rp; straziak – Dr, Fr, NB; strazok – Fr, Kc]

FAJERMUR rz. mnż 'murowana, trójkątna ściana szczytowa budynku': *Stryk zgodziół sie nom budować na granicy, ale musi być fajermur* (CoWś 181: CzG); (MWan: Nd); (CzG, Nd).

FAJKA rz. ż 'w znaczeniu ogólnopolskim; ☞ Tabl. VI': *Bago – na spodku we fajce* (matK: Rp); *Zawse kojarzi sie górola, cy to śpiskiego, orawskiego abo z Podhala, z fajkom z cubkom, bo godajom, ze górol bez fajki w zymbak, to nie górol* (pmKosz: CzG); *Dziadek to jesce godali, ze fabryke mi kupcie, fabryke do fajki, a chłopcyska sie śmioli, ze głupio godo, a fabryka to była tabaka* (pmMich: Fr); *Z fajki do gymby sie biere* (matK: Jw); *Teroz fajki nie fajcom, piyrwi to duzo fajcyli* (matK: Łp); (ogsp.).

zob. fraz.:

HAWRAŃ FAJKE KURZI

KURCA FAJKA

PO FAJKE

FAJNIE przysł.

1. 'od przym. FAJNY w zn. 1.; pięknie, ładnie': *Tym barwinkym to my możyły kosołke na Wielkanoc, jak sie sło we Wielkim Sobote świynćić pokarmy. Na wiyrk, na kosołke sie dawalo biolom serwetke,*

a na niom troche tego barwinku, to potym tak fajnie wyziyrało (plSarna: CzG); (CzG, Tr).

2. 'od przym. FAJNY w zn. 2.; dobrze, właściwie, należyćie': *Zbite fajnie* [o płótnie] (matK: Tr); *Ni mozym fajnie obłoczyć* [zeszytu] (matK: Łp); *Na wiyrchu założys kulke, zeby ci sie pokosy fajnie układały i nie mikłyły* (pmMich: Fr); *Tockiym sie potym tak ładnie ciasto rozonacy, tak fajnie, ciyniutko na blasie* (pmJerd: Fr); (CzG, Fr, ŁN, Łp, ŁW, Tr).

3. 'tak, że się odczuwa przyjemność; sympatycznie, miło': *Cisyna tako, fajnie* (matK: ŁN); *Cuć fajnie* (matK: Tr); *Przi tyk trocak to było i śpiywania, i śmiychu kupe, no wesolo fajnie było. Dziś to juz mało fto wiy, co to som trocki i jak to sie w, w ogóle ze lnym robi* (plSarna: CzG); *W jesini, kie sie redykali z owcami, to juhasi jesce tydziyń siedzieli u Kałafuta. Fajnie było, kie gościna w kozdy dziyń. A i dziywcynciska ku nim sie garły jak psoły do miodu* (SpCzyt 52: Rp); (CzG, ŁN, Rp, Tr). [fajno – Kc, ŁN, Tr]

FAJNO przysł. 'tak, że się odczuwa przyjemność; sympatycznie, miło; zob. też: FAJNIE w zn. 3.': *Po lezoncku sie fajno pise* (matK: Kc); *Cłowiek, kie nieupasiony, zatońcy fajno* (matK: Tr); (Kc, ŁN, Tr).

FAJNY przym.

1. 'wywołujący pozytywne odczucia estetyczne; piękny, ładny': *No to fajne, słowińskie piosnecki sie bardziy śpiywo fajnie, melodyjne* (Kc); *Cym fajniyjszo dziywka, to wynkso zyrdź stawiali parobcy* (matK: Łp); (ogsp.).

2. 'odznaczający się właściwościami ocenianymi jako pozytywne; odpowiedni, w sam raz': *Fajne || dobre || smacne* (matK: Kr); *Ale kołoc, to był, to było takie ciynkie ciasto posłodkawe, świżyutkie, ciepłe, fajne. – Jak, jak ciepłe, to juz takie smacne, to, to jes. A tyn tworoźnik to nas wnuk godo tak: – Babciu, to takie dziwne, niby to kołoc, niby to syrniki. [śmieją się]* (Kc); *Taki był fajny, ukisony syr* [owczy] (matK: Dr); *Fajno stuka* (matK: Fr); *Doś fajne to płótno* [dość ładne] (matK: Łp); *Kie fajno monka, to som fajne* [bułki] (matK: Łp); *Toto, to było takie juz dobre, fajne płótno, to pacesne, to my mogli i jakie obrusy tyz posyć, makatki, potym na nim powysywać, no choćco sie robiyło* (plSarna: CzG); (ogsp.).

3. 'spory, duży': *Jak sie sło lyn brać, to seł cały dóm z tym robić. To sie siolo doś fajny kawołek, ho, ho, moze i z piynć arók* (GrJMSp 305).

4. 'godny pochwały ze względów etycznych, skory do pomocy, współczucia, życzliwy, uczynny, niewynoszący się nad innych': *Morowy || fajny*

(matK: Kc); *Te dzieci to takie mondre i robotne. I ta ik córka fajno, wse sie obezwie do cłowieka i tyn syn tak ojcu pomogo, ni ma co godać* (GrJ-MSp 30); (ogsp.).

FAJT rz. mnż ‘**rodzaj, ród, gatunek, typ**’: *Kie sie fces zynić, patrzoj dziywki z dobrego fajtu* (CoWŚ 237: CzG).

FAK rz. mnż, bud., daw. ‘**tynk**’: (matK: Kc).

FAKŁA rz. ż ‘**rodzaj pochodni, wykonywanej pierwotnie ze zwiniętej kory brzoźowej lub świerkowej (w późniejszych czasach z blaszanej puszki), napełnionej żywicą i zawieszanej na drucie, używanej przez pasterzy do odstraszenia wilków, niedźwiedzi oraz przez młodzież w noc świętojańską i w Zielone Świątki podczas palenia ognisk w polach**; ☞ **Tabl. VI**: *Downiyy zbiyralimy gałynzie i smołe z drzewa, a teroz nazbiyrajom kupe opon i godajom, ze polom fakły* (CoWŚ 248: NB). [**ka-dłub** – Kr, Tr; **ka-dłubek** – ŁN; **kagonek** – ŁN; **rakieta** – Rp]

⊗ W przeddzień ZIELONYCH ŚWIONTEK kilkunastoletni chłopcy palą na wzgórzach ogniska, a od nich odpalają FAKLE, z którymi biegną do wsi, aby zanieść *ogiyń* (pmKozł 46: Jw).

zob. fraz.:

POLIĆ FAKŁY

FAKTOR rz. mos ‘**doradca przy kupnie lub sprzedaży, podkreślający zalety lub wychwytyjący wady towaru, mający za zadanie uzyskanie przez właściwą osobę uczestniczącą w targu jak najkorzystniejszej ceny**’: *Faktor chwoli tak, dochwoliuje, choćby płone było* (matK: Tr); (Fr, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**faktorzysta** – Fs]

FAKTORUWAĆ cz. ndk ‘**doradzać, pomagać komuś uzyskać jak najkorzystniejszą cenę podczas targowania się**’: *Faktor – ón mi to namowio, przichwoliuje, faktoruje* (matK: Nd); *Neji Morcin za to, ze nie był skompy, narobiół sie z trzewikami, a Zyd ino faktoruwoł, to wzion piniondze za piynć buków* (BalNS 121: Fr); (Fr, Kc, Kr, Nd). [**faktorzić** – Fr, ŁN, Tr]

FAKTORZIĆ cz. ndk ‘**doradzać, pomagać komuś uzyskać jak najkorzystniejszą cenę podczas targowania się**; **zob. też: FAKTORUWAĆ**’: *Faktor faktorzi tak* (matK: ŁN); (Fr, ŁN, Tr).

FAKTORZISTA rz. mos ‘**doradca przy kupnie lub sprzedaży, podkreślający zalety lub wychwytyjący wady towaru, mający za zadanie uzyskanie przez właściwą osobę uczestniczącą w targu jak najkorzystniejszej ceny**; **zob. też: FAKTOR**’: *Faktor || faktorzysta* (matK: Fs).

FAKTYCZNIE mod. ‘**ogpol. faktycznie**’: *Niedobre mlyko było. Noji pošli zaś do takiego, co umioł zaś porodzać, niy? Umioł radzić, co to zrobić z tym, zeby, zeby odrobić to, to, to całe te cary. Così mu tam modłył sie jakosi do zadku cy do, jak to, i powiedział tak: – Bedzie niedziela, przidzie ktosi do ciebie, zebyś mu pozycył così, to mu nie pozycój, bo jak mu pozycys, to dalyj be to samo. – Noji prziseł potym w niedziele rano niedaleki somsiód i godo, godo: – Maciek, jakbyś mi doł pore klinćy, bo mi kóniowi odleciała podkowa i trzeba... Godo: – Ni mom tyz, no. – Noji, i, i faktycznie sie poprawiło to mlyko* (Kc); (Fs, Kc, ŁW).

FAKUWAĆ cz. ndk, bud., daw. ‘**tynkować**’: *Pomiyndzy drzewa wsyndy był... mef, z pola był fakuwany, to znacy sie o... orobiony maltom. – Nie z pola, ze środka. – Ze środka tyz, ale z pola był... obrobiony maltom, takom wopiynnom i malowany na biyławo* (Kc).

FALBANA rz. ż, str. ‘**w znaczeniu ogólnopolskim**’: (matK: CzG, Jw, Łp).

FALFA rz. ż, tkac. ‘**duża szpula do nawijania nici w czasie przędzenia na WARCULI; z falf, wstawionych do FALFORNIKA, snuje się nici na OSNOWĘ, wykorzystując do tego SNUWADŁO**; ☞ **Tabl. V**: *Falfy w krosnaf* (matK: Fs); *Lezoncy sie krynci i zeswinie nici na falfy* (matK: Tr); *Na spulorz sie nawdzieje falfy...*, *z tyk falfów snuje sie na snowadłak* (matK: Jw); *Z kiwek na falfy, z falfów na snuwadła* (matK: Fs); *Zespuluwało sie na falfy* (matK: Nd); *Co sie moto łokietek na falfy* (matK: Nd); *Potym sie spulo na falfy; sesnośćie falf idymy snuć* (matK: Kc); *Stojok, co falfy som pokladzione* (matK: Fr); *Z tyf falfuf sie snuje* (matK: Fr); *Z ty kondziele, z tyk falfów* (matK: Jw); *Na falfy sie swijało nici, nawijało sie 48 tyk nici, potym sie je kładło do śmierzci i potym na snowadła sie snuło. Tote nitki nawiniynte na falfie to były na osnowe. Falfy były tyz w śmierzci po dwie na kozdym pryncie* (pmMiś: CzG); *Kiwki to były takie drewniane. Na spodku były takie nogi, a na wyrchu tyz taki drewniany był jak krziz, a w nim na kozdym raminyu wywiyrtane dziurki i do tyk dziurków sie wkładało patycki. Na to sie kładło łokietek i sie go spulało na falfy* (pmMiś: CzG); *Potym jak go sie wysusy, tak potym bierymy na takie falfy spulomy. Jes taki spulyrz, co sie krynci, obraco. I kładymy totyn łokietek zaś na takie jako kiwki, to spulomy na takie falfy, na takie falfy, a z tymi falfami zaś idymy potym zaś co snujemy, snujemy na snuwadłaf, no a ze snuwadła, jak sie juz, jak sie tu nasnuje, tak potym ze snuwadła sie pozbiyro*

i to idzie na krosna (BubSpT 144: Tr); Tak potym uwarzyli, ususzyło sie, znowu potym spulać, no, spulać na takie fałfy sie wołały. Z tyfalfów potym snuć, dopiyo ta fto umioł snuć tak. A jak osnuła, tak potym my na ty nase swoje krosna sie przisło i naprawiło, tak sie dopiyo robiło to, to, tyn lyn z tyf nici, z tego, to płótno (BubSpT 74: Kc); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, NdZ, Rp, Tr). [spula – Nd; śpula – Dr, Fs, Nd]

FALFECKA rz. ż, tkac. **‘malutka szpulka, na którą nawija się nici; ☞ Tabl. V’**: (matK: CzG, Fr, Kc, ŁN).

FALFORNIK rz. mnż, tkac. **‘stojak z 16 FALFAMI, z których SNUJE SIĘ nici na SNOWADŁA, przygotowując w ten sposób przędę na wał warsztatu tkackiego; ☞ Tabl. V’**: *U nos juz tego ni ma, tego falfornika, to moze jesce dziesi babka bedom mieli odlozone (pmMich: Fr). [stojok – Fr, Nd; śmierzyć – CzG, Nd; surlok – Jw, Rp]*

FALSTYNION rz. mos **‘mieszkaniec Falsztyna’**: *Falstyniany godajom gwarom, ale Ochotnica to juz tak bardzi po polsku, tak po pańsku (KorpSp: NdZ); (Fs, NdZ).*

FALSTYŃSKI przym. **‘od nazwy miejscowości Falsztyn’**: *To jes to, taki zwrot, taki falstyński zwrot (KorpSp: Fs).*

FALA rz. ż

zob. fraz.:

FALA (PANU) BOGU

FALA PAŃSKO

FALA BOGU **‘zwrot, którym mówiący wyraża zadowolenie, radość, że mimo niesprzyjających, a nawet groźnych przesłanek, coś zakończyło się szczęśliwie; zob. też: CHWAŁA BOGU’**: *Mało wielo mosty zabiere. Ba juz teraz jakosi, fała Bogu, momy tyn most pod Bukowinom, bo co my sie ta choćkie ubiydziyli, bo jak postawili z drzewa most, przisła woda, niesła smyreki, wziyno zawadziło za ty kuliki, co były nabite tak, to sie nazywo izbice, niy, no to wziyno i zagarniło, i posło sićko, noji to tak (BubSpT 64–65: Jw); (ogsp.).*

FALAĆ rz. mnż **‘duża część czegoś; kawał; zob. też: FAŁAT I w zn. 1.’**: *Trza iś, panie karcmarzu, nom prziniyś jaki fałac godny spyrki do tyj gorzółki (pmMich: Fr).*

FALACEK rz. mnż **‘kawaleczek czegoś; zob. też: FALATECEK’**: *Falacek || kawolecek płótna (matK: Kr).*

FALACIK rz. mnż, kuch. **‘naleśnik’**: (matK: Tr).

FALA (PANU) BOGU **‘zwrot, którym mówiący wyraża zadowolenie, radość, że mimo niesprzyjających, a nawet groźnych przesłanek, coś zakończyło się szczęśliwie; zob. też: CHWAŁA**

BOGU’: *Przisła se z kościoła, siadła se na progu, juz-efs sie wydała, fałaz Panu Bogu [z piosenki wesełnej] (SadPP 160: Jw).*

FALA PAŃSKO ‘chwała boża’: (matK: Dr).

FAŁAT I rz. mnż

1. **‘duża część czegoś; kawał’**: *Fałat – duży, wielki kawolek roli (TPPG I 62: ŁN); Kielbasy fałat, moze wnet telo (matK: CzG); Fałat syra (matK: Kc); Jak my byli mali, to nom mama dawała taki fałat chleba i na cały dziyń mioł nom starcyć. Nie roz tego fałatu brakuwało, bo to ino taki był, jak jo wiy, jak dłón moze (pmMiś: Jw); Ukazuje mu, to było tego straszny fałat, ile tam było dziesiynć hektarów, cy kielo, tego mociaru, niy, nik tam to ani nie sioł, ani tam nic nie robiół (BubSpT 60: Jw); (CzG, Fs, Jw, Kc, ŁN). [fałac – Fr]*

2. **‘długi odcinek drogi’**: *Taki fałat, obdolno (matK: CzG); Do Witowa fałat (matK: Rp); (CzG, Rp).*

FAŁAT II rz. mnż, ndm **‘w połączeniu z rzeczownikiem nie wskazuje na część czegoś, ale podkreśla wielkość lub szczególny charakter cechy wpisanej w ten rzeczownik’**: *Fałat zabijoka (matK: ŁW).*

FALATECEK rz. mnż **‘kawaleczek czegoś’**: *Falatecek abo kawolecek (matK: Nd); W te casy cofnół sie i uciekacka w nogi du domu. Dostysoł ino, jak gornek trzaśniynty o skałę, ozleciół sie na fałatecki, a carownice ino zymbami zgiyrtały od złości (BalNS 34: Fr); (Fr, Nd). [fałacek – Kr]*

FALATEK rz. mnż

1. **‘kawalek czegoś’**: *Fałatek pola (matK: Fr); Fałatek chleba || okrajek || kromka (matK: Kc); Jak juz zdonyła tam swoje po... poodbywać, no to mi cosi tam mlyka uwarzyła rano, zebyf sie napiył, niy? Go... goroncego, cy zjod fałatek chleba z masłym, z masłym, wiyncy my nic nie jedli, mlyko i masło (RnS 116: Kc); Takie zetlane zymby, jacy takie fałatki (matK: Łp); Fałatek abo kawolek (matK: Nd); Mydła dwa fałatki (matK: Rp); Óni sie śmiejom z nos, ze my wołome „fałatki, fałatek chleba”, nie „kawolek, fałatek role” tyz (GrJMSp 297); Symuś hips na nogi, zgion sie jak kabina, łapiół za gwer, wyrwoł spod ziandara, owinół ponad głowom i gruk na smerecka w żlebie. Trzask gwer o smerecka, ozleciół sie na fałatki. Fałatki spadły na zym i siurg z piorgiym do żlebu, dołu (NaSp 39: 12: Jw); (SSWG 9); (Fr, Fs, Jw, Kc, Łp, Nd, Rp).*

☞ *Jak młodzi ucałujom chlyb i zjedzom kawolek, to potym młodo rozrywo kołoc na drobne fałatki i rzuco je za siebie. Goście musom je złapać. Scęgólnie dziywcynta, bo to wrózy, ze sie ozyniom (plBiz: Łp); My tacy tam nieduzi ta byli, to ta koło stołu,*

kieby jako smyknąć, wycie, kieby jako smyknąć tam tego kołoca fałatek (BubSpT 140: Rp).

2. **tkac. 'kawalek płótna':** Jaki już potym sie wybiły, tak potym baby zacyny już do wody wlażyły, włożyły cuchać tyn lyn, to płótno myć scotkom, a nawet jo, mnie jedyn kawoł taki, wołało sie konsek, tof miała dużo tyfkonsków, piynć pod nogami, to mi jedyn wpod do wody, poseł na dół wodom. Patrzmy, już ni mom piontego fałatka. Gdzie jes? Lecymy do wody, tam już wisioł cały (BubSpT 74: Kc); (Kc, ŁN).
3. **'mały kawalek pola':** Fałatki to som takie cinyńkie zogónki (CoWś 193: CzG); Jantek zoroł cały fałatek (MWan: Nd); Tyn fałatek zostawiyme pod kapuste (MWan: Nd); (CzG, Nd).
4. **'wykrojona część ziemniaka z kielkiem, przeznaczona do sadzenia; zob. też: OKROWEK w zn. 1.; @ Tabl. III':** Okrowki || fałatki || skrowki (matK: Kc).

FAŁCYNGI rz. nmos 'rodzaj kleszczy kuśnierskich do rozciągania skóry; podobnych do obcęg ślusarskich, mających zamiast ostrych szczęk tnących płaskie łapki ściskające; @ Tabl. V': *Fałcyngi* – klysce (matK: Jw). [cyngi – Jw]

FAŁECNIE przysł. 'od przym. FAŁECNY': *Fałecnie przysiyngo* (matK: Dr); *Fałecnie godać* (matK: Tr); (Dr, Nd, Tr).

FAŁECNIK rz. mos 'z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku fałszywym, obłudnym; hipokryta; zob. też: FAŁEŚNIK': *Fałecnik* || *falszywiec* (matK: Fr); (Fr, Fs).

FAŁECNY przym. 'o człowieku: fałszywy, obłudnie, kłamiący; zob. też: FAŁESNY': *Fałecny* – tu pogodo inacy, tam inacy, przycyni cosi (matK: Nd); *Fałecny cygon* (matK: ŁN); (CzG, Fr, Fs, ŁN, Łp, Nd, Tr).

FAŁESNY przym. 'o człowieku: fałszywy, obłudnie kłamiący': *Falesny* || *cygon* – nieprowde godo (matK: Kr). [fałecny – CzG, Fr, Fs, ŁN, Łp, Nd, Tr; fałszywy – Fr, Łp]

FAŁEŚNICA rz. ż 'kobieta FAŁEŚNIK': (GrJ-MSp 173).

FAŁEŚNIK rz. mos 'z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku fałszywym, obłudnym; hipokryta': (GrJMSp 173). [fałecnik – Fr, Fs; falszywiec – Fr]

FAŁKA rz. ż, past. 'znak identyfikacyjny owcy, wycinany na brzegu ucha w kształcie litery V': (KorpSp: Kr).

FAŁSUWAĆ cz. ndk

1. **'czynić, podawać coś nieprawdziwego jako prawdziwe':** Jo ni mom tak, ze komuś tam, gdzieś

tam wysyłam, cy co, jo już mom takif ludzi stałyf, ze, ze, ze po prostu non stop przichodzą i noji tyż ni, ni można tego fałsuwać abo cosi, no bo dziś jes taki świat, ze jakby człowiek roz zafałsuwoł, to, to po prostu ktoś mi przijdzie i powiy, ze, sprowdzi i, i jesce gdzieś tam... (Kc).

2. **'śpiewać lub grać nieczysto':** Ón mo chryplawy głos, ale cysty, nie fałsuje (matK: Łp).

FAŁSYWIEC rz. mos 'z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku fałszywym, obłudnym; hipokryta; zob. też: FAŁEŚNIK': *Fałecnik* || *falszywiec* (matK: Fr).

FAŁSYWY przym. 'o człowieku: fałszywy, obłudnie, kłamiący; zob. też: FAŁESNY': *Fałszywy* || *fałecny* [o człowieku] (matK: Fr); (Fr, Łp).

FAMELIJO rz. ż 'rodzina (najbliższa lub krewni)': *Kie to chłop usłysoł, barz mu sie zamarkociyło. Wzion dziadka du domu i opowiedzioł o tym, co sie stało, swojy babie. Dali dziadkowi jes, a potym zwołali całom famelijom, coby sie sička pomodlyli i Bogu podziynkuwali za to opamiyntanie* (SpCzyt 99: CzG); (CzG, Fs, ŁN, Nd, Rp, Tr). [famielijo – Fs, Jw; familio – CzG, Fr, Kc, Kr, ŁW; famijlija – ŁW; famijljo – Tr; famyljo – CzG]

FAMELIJO rz. ż 'rodzina (najbliższa lub krewni); zob. też: FAMELIJO': *Rodzina* || *famielijo* (matK: Fs, Jw).

FAMILIJA rz. ż 'nazwisko': *Miano i familija* (KorpSp: CzG).

FAMILIJO rz. ż 'rodzina (najbliższa lub krewni); zob. też: FAMELIJO': (matK: CzG, Fr, Kc, Kr, ŁW).

FAMIYLIJA rz. ż 'rodzina (najbliższa lub krewni); zob. też: FAMELIJO': *Famiylja to jes w domu – rodzina, krewny* (matK: ŁW).

FAMIYLIJO rz. ż 'rodzina (najbliższa lub krewni); zob. też: FAMELIJO': *Rodzina* || *famiyljo* (matK: Tr).

FAMYLIJO rz. ż 'rodzina (najbliższa lub krewni); zob. też: FAMELIJO': *Z famylje, na famyljom* (matK: CzG).

FANA rz. ż, pok. III 'flaga państwowa': *Zastawka* || *fana* (matK: Kr); *Flaga* || *fana* (matK: Łp); (CzG, Fs, Kr, Łp, ŁW, Nd, Tr). [flaga – Fs, Łp; zastawa – Nd, Tr; zastawka – Kr]

FANDLA rz. ż, bud. 'rodzaj głębokiej kielni, podobnej do miski, z rączką, używanej głównie do nakładania zaprawy na warstwę cegieł w murze; @ Tabl. V': *Fandla, co nabyro* (matK: Fs); (CoWś 218); (Fs, ŁW). [cerpadło – ŁW; fangla; fanla – ŁW; wandla – Kr; wanla – Tr]

FANGLA rz. ż, bud. 'rodzaj głębokiej kielni, podobnej do miski, z rączką, używanej

głównie do nakładania zaprawy na warstwę cegieł w murze; zob. też: FANDLA; ☞ Tabl. V': (CoWś 218).

FANLA rz. ż, bud. 'rodzaj głębokiej kielni, podobnej do miski, z rączką, używanej głównie do nakładania zaprawy na warstwę cegieł w murze; zob. też: FANDLA; ☞ Tabl. V': (matK: ŁW).

FANT rz. mnż 'rzecz, którą należy wykupić': – E było to piyrwiyj, były ostatki, było, Łuca była, syćko jak kradli kurdelebele, co ci ukradli. – A co kradli? – E no dy, kawalyrzy kradli dziywcyntom, a dziywcynta. – A kiedy to było? – No w Łuco. No to, no to my kradli... posłtymy w jedyn dziyń, kradły dziywcynta, a w drugi dziyń chłopcy. Toś musioł choćkiedy skryć, bo jak były gacie, dzie na płocie, to gacie porwali [śmieją się]. Wiys, jak potym licytacja była, jaki był, jaki wstyd był. Nyji to sie potym sło, śli na bymbnie bymbniyli, ze tedy, tedy, tedy bedzie przecyna, bedzie wykupuwanie tego, fantów, no to, no to potym my sie schodziyli do jedyny izby. Dziywcynta prziniesły swoje, co pokradły chłopcom, a chłopcy zaś swoje, co dziywcyntom pokradli. Było... Nyji, no, toś musioł to, płacić potym, tamok wyplacali, a i oni potym robili zabawe z tego, nyji zaś było granie i zaś było śpiywanie, zaś tońcynie, zaś pijatyka była (CzG).

FANTA rz. ż

1. 'rzecz pozostawiona w zastaw; fant': (matK: Łp).
2. 'usposobienie, natura': *Fante mo* – rod kurzi, rod sie bawi (matK: Nd); *To juz tako fanta; takom mos fante niedobrom* [o człowieku upartym] (matK: Rp); *Fante mo, fanta na niego przisła* (TPPG I 62: ŁN); (ŁN, Nd, Rp).

FANTA – LAMPA – NOS 'rodzaj zabawy towarzyskiej, polegającej na tym, że z grupy dzieci wybierano kapitana drużyny, który mówił *lampa – nos* albo *nos – lampa*; w zależności od tego, którą formę wybrał, inne dzieci miały wskazywać bądź lampę zawieszoną u sufitu, bądź własny nos; kto się pomylił, oddawał jakąś rzecz, zwykle element garderoby; fanty można było wykupić śpiewem, recytacją wierszyka bądź tańcem, w zależności od tego, jakie zasady wcześniej ustalono': (Gry 48: Nd).

FARA rz. ż, star. 'plebania': *Lotoł na fare godać ksiyndzu* (matK: Łp); *Myntryka na farze* (matK: Nd); *Na farze siedzi ksiondz, mo tam takom gospodynie, co mu jeś robi, sprzonto, rajbie i pomogo mu* (pmMich: Fr); *Kapora* – w Trybsiu to jacy ksiondz majom we farze (matK: Tr); *Tak sie ik gróf zapytoł potym, co oni za to bedom fcieć, zosługe za prorokowanie. Jo tu mom jedne fare*

próznom, to wom za to dom, ta organista znoł na organie grać, tak groł w tym kościele (MalPS 138: Jw); *Janosik sie na to ośmioł, bo mu durkło cosi do głowy, hipnół ku sofce, zdjon z kołka rewerynde i za amyn juz był z niego ksiondz, jak jaki kanonik. Bandurzi wleżli do fary, pochwoyli Boga, pocałowali kanonika Janosika w rynke, bo sie widzioł im woźniysy i persune mioł siumniysom* (BalSKD 90: Fr); *Owies* [zebrany w czasie kolędy] *odwieżli na fare: 9 wyrtelikók dostoł gróborz, a potym z reśty 2/3 zabiyroł ksiondz, a 1/3 organista. Fto mioł pole na sołtysij roli, to dawoł jarzec abo zyto. Ale to było na Cornyj Górze i na Rzepiskak* (NaSp 58: 12: Jw); *Niedowno, bo dopiyo w lecie tego roku był haw wielki ogiyn, co to wej zniscoł fare i śtyry gazdostwa. Strazacy bro-niyli, jak mogli, ale coż, kie sikowka słabo była* (GazPod 1929, nr 50: 5: Fr); *Przijechoł przed fare i popykuje se, fto to, fto to? Godajom: to ksiondz. Taki? Pipke kurzi, to ksiondz?* [śmiech] *Noji tak naprowde kurzył se pipke, niy* (Kc); (Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Tr). [farność – Dr, Fr]

FARAR rz. mos, star. 'proboszcz; ksiądz': *Downo to my nie wołali ksiondz ino farar, tak po nasemu, po słowińsku* (pmMich: Fr); *Pošli do farara dać na opowiedzi* (CoWś 218: Nd); (SSWG 9); (CzG, Fr, Jw, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

zob. fraz.:

PON FARAR

FARBA rz. ż

1. 'w znaczeniu ogólnopolskim': *Farbiły we farbie* (matK: Fs); *Pisiaty – rozmajite farby som* (matK: ŁN); *Na dźwyrzaf farbe zrysoł* (matK: Łp); *Biole, corne, rozmajite farby som* (matK: Łp); *Pokost || firnajst leje sie do farby* (matK: Nd); *Mocali snur we farbie i odbijali na desce lynijom* (CoWś 184); (ogsp.).
2. 'kolor; też: umaszczenie zwierzęcia': *W burce cynsto wycinano przodek, zeby zaoscyndzić kapecke płótne. Przewoźnie z tego potym syły chustki, bo baby w Krympachaf syćko musiały mieć do jedyny farby, nawet snurke przy cepcu, a młode na warkocu* (pmKosz: Kr); *Krowa tako płowo, farbe takom mo* (matK: ŁN); *Taki był farby jak i ón* [o psach] (matK: Łp); *Na skupie gazdowie ino w portkak chodzm, toć jo ino po farbie lampasu poznajm, skond ftoryn* (pmKosz: CzG); *Na wystympie opróc tońca i śpiyu ocyniajom jesce krój, jak fto sie ubrała co do roków i jo mom mieć gorsecik, tebetke, takiy samyj farby, pod niom spodnik, a pod niego jesce cipecke, do tego trza założyć bóty z cholywom,*

zeby ocyniyl i nojlepij (pmKosz: Kr); Na wesele druscka ubiyo cyrwony kabotek i cyrwonom spodnice, a na glowe wionecek z kwiotkók. Cyrwono farba jesce jes wozno w Świyntego Scepana, wtedy baby majom cyrwone chustki i spodnice (pmKosz: CzG); Wlecie, jak było ciepło, to my spały ino pod dekom, bo juz nie trza było pierziny. Deki to były downo głównie kraciaste abo jednyj farby i takie były usyte z takiego grubego płótna (plSarna: Jw); Na mnie to wołali, zek strojnisia, bo zawsef na niedziele miała inno farbanke, w inksyj farbie (pmKosz: NB). Kurtecki były bar opaste, przy syji wykończano je stojoncem kołnierzym, takim. Zapinano bocym, była na małe bulecki, takifróznych farbów (pmKosz: Nd); (CzG, Jw, Kr, ŁN, Łp, NB, Nd).

zob. fraz.:

LAKOWO FARBA

FARBANCYSKO rz. n 'zgr. od rz. **FARBANKA**:

Przy kościele stoła jakosi w cornyk farbancyskak odzioto dziadówka (GrJMSp 260).

FARBANECKA rz. ż 'zdr. od rz. **FARBANKA**: I stoi

tako farbanecka siedym stówek, Bernata. Porachuwałymy kiedysi z Krystynom, siedym kielo? Śtyry i pół tysionca był ubrany manekin. [O Jezuu] – No. Siedym stówek farbanka... (Jw).

FARBANKA rz. ż

1. str. 'spódnica szyta z płótna farbowanego metodą batikową w miejscowych farbiarniach, noszona zwłaszcza na co dzień; ☞ Tabl. IV':

Jak požrycie do sofyy mojj baby, to óna wom powiy, ze nic tam ni mo, zodnyj farbanki, kosuli zodnyj, a jak jo popatrzym, to tam pełno atłasek, stófek i tybetek (pmKosz: Jw); Na przykład moja matka no to miała, pod spodkiym była byndlacka, a tu była tako farbanka (CzG); Ubiyromy sie tak fajnie, bo to takie momy stroje spiskie, specjalne, takie ani nawet na Orawie takik ni majom. Takie kabotki tu momy cyrwone, takie lajbicki, kosule białe, długie rynkowy i takie białe syrokie farbanki, białe zopaski, zaś na to prziprawiomy, a jak nie, to i cyrwone farbanki mogom być i cyrwonom snurkom sie tu ściśnie, i baba tako krótko, a hrubo, syroko (CygTGS-I 137: CzG); Hej! Ni ma, jak batik, bo spodnica paradno. W poście sie chodzi w batikowyk farbankak, coby pokozoć, ze i w ubraniu jes umiar i ni ma piyknyk kolorowyk kartunek (pmKosz: Jw); Kozdo baba musi wiedzieć, ze w poście trza chodzić na corno. Trza mieć przisykuwane corne chustki, farbanki, zeby potym nie sukać po sifoneraf (pmKosz: Fr); Piyknom se farbanke kupiylaś na jarmaku. W sofie

tyle farbanek mom, ze az głowa boli (pmKosz: CzG); U nos nika biydy nie było az tak strasnyj widać, jak na Niedziocy cy na Łapsaf, my miały zawse pore farbanek, gorsetów i różnyf chustek (pmKosz: Tr); Na roroty ubiyralimy ciymne farbanki, by móc Jezusa godnie potym przywitać. To były dobre spodnice, bo nie trza było ik cynsto rajbać (pmKosz: Jw); Farbanke to sie zanosiyło do farbiarni, no moze racyj płótno, zeby na niyj wzory wydrukuwać i to zawse piyknie tym farbiorzom sie udawało (pmKosz: CzG); No downo to baby nie nosiyły portek, bo nie było, jacy farbanki sie syło i tak baby chodziły. Pod tom farbankom gaci nie było ino jacy tako byndlacka i tak sie chodziło. Farbankom to my nazywali jacy to tom, co sie nosiyło na co dziyń, a tota świyntalno, od kroju, to juz sie nazywała sukniom (pmMiś: Jw); (CzG, Fr, Jw, NB, Rp, Tr).

2. str. 'element ubioru kobiecego: halka noszona przez kobiety pod spódnicą, sięgająca od pasa do połowy łydki, szyta najczęściej z płótna lepszego gatunku': Tyk farbankók tu było i tyk, tyk, tyk pod spodym wselijakik tamtyk farbankók piynć, noji babka ni miała ani gaci, ani, ani, ani dresók, ani cego pod nogami nie było zimno, bo farbanka była potla i tyk farbankók tam były trzy pod spodym, nyji, nyji do kostek, nyji do kostek, no to, no to nie trza było getrók ani, ani nicego, no bo nogi były zakryte (Jw); (Jw, Rp). [farbonka – CzG]

FARBIARNIA rz. ż 'warsztat, w którym farbowano płótno, m.in. na **FARBANKI**: Jesce, jak my ni mieli zodnyfludzi, co sie tym trudniyli, to my same próbuwały farbić, ale z casym zacynymy nosić do farbiarni, zeby batik nanosiyli, bo te spodnice to strasnie paradnie wyzyrały i nie trza było juz sie w chałupie marasić (pmKosz: Tr).

FARBIC cz. ndk

1. 'nadawać czemuś kolor, stosując środki chemiczne lub naturalne, pochodzenia roślinnego, np. korę drzew; barwić': Płótno farbione || zafarbione (matK: Kr); Te kosule chłopom tu syćko rynkami sie syło. Kosule, potym kalisony, a co jesce jak było biydno, ze ni móc było kupić, to sie jesce farbiyło na pościele, a i płyty sie robiyły z takiego grubsego płótna, worki sie zaś z hrubsego takiego, bo to było trojakie płótno: ciyniutkie i średnie i hrubizny takie, co na worki sie robiyło. Telo było roboty z tym lnym okrutnie (BubSpT 74: Kc); (Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr). [farbuwać – CzG, Łp, ŁW, Nd]

2. 'pokrywać coś farbą; malować': Malujymy potym te izby, farbiymy takim lakiyrym, to jes wygodniyjsze,

nie trza tego myć – cuchać, noji ładnijse som (CygTGS-I 136: CzG); *Roz trafiła na dobry cas, bo akuratnie malorze z Lozembarku farbiyli kościół, pon farar ifzgodziyli, zeby odmaluwali i po-odnowiali ółtorze i świnytyfz ółtorzi, i poukładali na ziymi pod churym, na boku lezoł se i ciert za-prusony* (BaLNPK 44: Fr); (CzG, Fr).

FARBIONKA rz. ż, str., daw. **‘płótno farbowane w domu’**: *Farbione – farbionka* (matK: Fs); (Fr, Fs, ŁN, Nd).

FARBIORZ rz. mos, daw. **‘rzemieślnik trudniący się farbowaniem płótna, drukowaniem na nim wzorów’**: *Farbanke to sie zanosiyło do farbiarni, no moze racyj płótno, zeby na niyj wzory wydrukować i to zawse piyknie tym farbiorzom sie udawało* (pmKosz: CzG).

FARBIYNIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas. FARBIĆ’**: *To jes tak zdarte, ze ani farbiynie ci tu nic nie pomoze* (pmMich: Fr).

FARBKA rz. ż **‘niebieski proszek dodawany do wody w czasie płukania bielizny w celu lepszego jej wybielenia; ultramaryna; zob. też: SIWIEC; ☞ Tabl. II’**: *Farbka || siwiec* (matK: Kr).

FARBKI rz. nmos **‘zestaw szkolnych farb wodnych do malowania na papierze’**: (matK: CzG, Fr, Fs, Łp, Rp).

FARBKUWAĆ cz. ndk **‘płukać bieliznę z dodatkiem ultramaryny’**: (matK: Kc, Kr).

FARBONKA rz. ż, str. **‘element ubioru kobiecego: halka noszona przez kobiety pod spódnicą, sięgająca od pasa do połowy łydki, szyta najczęściej z płótna lepszego gatunku; zob. też: FARBANKA w zn. 2’**: *Na powседni dziyń sie nosiyło, nie godało sie u nos, ze halka, ba farbonka* (pmKp: CzG).

FARBOTKA rz. ż, str. **‘pleciona ręcznie na szydełku koronka, doszywana dla ozdoby do brzegu rękawa, ZOPASKI bądź też będąca formą kołnierza; zob. też: FORBÓTKA w zn. 1.; ☞ Tabl. IV’**: (MłynWDU: CzG).

FARBOWY przym. **‘wykonany farbą’**: *Farbowy podkład [przed malowaniem drzew]* (matK: Tr).

FARBUWAĆ cz. ndk **‘nadawać czemuś kolor, stosując środki chemiczne lub naturalne, pochodzenia roślinnego, np. korę drzew; barwić; zob. też: FARBIĆ w zn. 1’**: *Farbuwać – farbić odziynie* (matK: Łp); (CzG, Łp, ŁW, Nd).

FARBY rz. nmos **‘rodzaj zabawy, opisanej szczegółowo w cytacie’**: W zabawie „Farby” mogła brać udział dowolna liczba uczestników. Wybrane dwie osoby wychodziły za drzwi; były to Anioł i Diabeł, zaś prowadzący zabawę przydzielał

pozostałym uczestnikom kolory tzn. *sprzeda-woł farby*. Gdy skończył, wołano jedną z osób zza drzwi. Ta pukała do drzwi, po zaproszeniu wchodziła. Sprzedawca więc pytał: *Kto tam*. Wchodził np. Anioł i odpowiadał: *Jo Anioł przisełef ze złotom palicom po farbe koloru ...* i tu podawał dowolny kolor. Jeżeli wśród bawiących się dzieci było dziecko o wymienionym kolorze, przechodziło na stronę Anioła. Jeżeli nie było tego koloru, sprzedawca mówił: *Posła do góry kóminym, idź sobie za niom*. Anioł wychodził, po czym pukając, wchodził Diabeł i i mówił: *Jo diabeł przisełef z osmolonym gor-kijm po farbe koloru ...* i znów diabeł wybierał kolor, pamiętając jednak, by nie popełnić błędu Anioła. Gd zostały „sprzedane” wszystkie kolory, Anioł ze swoją grupą stawał naprzeciw grupy Diabła i zaczynały się zawody w przeciąganiu. Wygrywała drużyna, która utrzymała się w pozycji stojącej najdłużej i przeciągnęła grupę przeciwnika na swoją stron (Gry 48: ŁW).

FARNOŚĆ rz. ż, daw. **‘parafia; zob. też: FARA’**: *Do Krympof my chodzyli farnościom* (matK: Dr); (Dr, Fr).

FARTNÓC SIE cz. dk **‘poszczęścić się’**: *Babce sie fartło* (KorpSp: CzG).

FARTO wykrz.

1. **‘okrzyk, którym nakazuje się koniowi, by przesunął się w bok’**: *Farto || nastomp sie* (matK: ŁN); *Nastompić to sie woło – farto!* (matK: Fr); (Fr, Kc, ŁN). [ferto – Rp, Tr]

2. **‘okrzyk, którym nakazuje się koniowi, by wykonał krok w tył’**: *Farto – cóf sie* (matK: Nd); (Fr, Nd).

FARTUCH rz. mnż

1. str. **‘zewewnętrzne okrycie kobiece, wiązane TROKAMI w pasie, zakładane dla ochrony ubrania podczas różnorakich prac, ale też dla upiększenia ubioru kobiecego; ☞ Tabl. IV’**: *Fartuf; trocki u fartucha* (matK: Kr); *Fartuf || zopaska* (matK: ŁN); *Telo dobrze, zef prziwodziła corny fartuf z orlijonu, dziś powiyne alpagi, bo słał drógom i wóz mnie opyśkoł* (pmKosz: Fr); *Siafirowy fartuf. Fartuf obsyty cipkami. Młode dziywcynta nosom biole fartuchy, zaś baby cor-ne abo niebieskie z cornom korunkom, a som óne wionzane trockami* (pmKosz: Tr); *Młodo, syku-jonc sie na wesele, ubiyrała biyłuśkom spodnice, a na niom fartuf z lelujami, ftoe jesce było znać na rańtuchu* (pmKosz: Tr); *Jedne fartuchy syje sie z takiego matowego płótna, zaś drugie z muśli-nu, óne sie tak błyscom i wtedy do nif przisywano jes bioło cipka we wzory, nie tak jak w siafirowyf,*

ze corno (pmKosz: NB); (MWan: Nd); (Fr, Kc, Kr, ŁN, ŁW, NB, Nd, Tr).

2. str. **‘ogólnie o spódnicy’**: *Bioły fartuk. Długi fartuk. Smaciany fartuk. Kozdo baba mo fatruk. Do kościoła ubiyrałak fartuk. W zimie, zeby było ciepło pod spodnice, ubiyrało sie jesce ze trzi fartuchy, takie gorse, co juz na powsedni dziyń* (pmKosz: Jw); *Na Boze Ciało dziywcynta ubiyra-jom biole fartuchy, ftoe ściongane som na snurku. Po założyniu obwionzuje sie je cyrwonom wstonzkom i z tyłu wionze sie jom na maśle, óna tako hrubso jes i paradnie wiyzyro na biołym* (pmKosz: Jw).
3. str. **‘halka z białego płótna z wyciętym w zęby dolnym brzegiem, zdobiona dołem szerokim pasem białego haftu dziurkowego’**: *Fartuchy były dwa, jedyn na spodek, drugi na wiyrk* (matK: Rp); (CzG, Rp).
4. str., daw. **‘zewnętrzne okrycie z cienkiego materiału, zakładane na ubranie dla jego ochrony; po wojnie noszone przez uczniów szkoły podstawowej; zob. też: CHAŁAT; ☉ Tabl. IV’**: *No to na tyfławkaf drewnianyfto my wycuchały zaroz, na tyfłokciaf, ale tak mama sie starała, ze zawse my miały fartuchy, choćby były ne, jak to powiedzieć, siyrotty, ale fartuchy zawse my miały tak jak, jak, jak sićkie dzieci* (KorpSp: Kc).

zob. fraz.:

CAŁY FARTUCH

FARTUCH OBRUSIANY [ADAMASKOWY]

FARTUCH RETIAZKOWY

FARTUCH ROMBKOWY

- FARTUCH OBRUSIANY [ADAMASKOWY]** str. **‘spódnica szyta pierwotnie z cienkiej, tkanej ręcznie tkaniny, z pasem drobnych czerwonych lub niebieskich kwiatów’**: *Kupiylak fartuk obrusiany, ale nie wiem, jak go rajbać, bo to strasnie ciyniuckie płótno. Ón mo po sie takie drobniucskie, takie kwiatecki, tak piyknie rozrucone, kie sie pod to odzieje spodnik, to je jesce lepiyj widać* (pmKosz: Jw); *Pod farbanke ubiyro sie byndlacke, nojcynściyj pod biołom spodnice takom obrusianom, na parade. Byndlacka była marscono na gumce i dobrze wykrochmalono, coby po ubraniu fartuk obrusiany tworzył takom kopułke, zeby w biedrak babie przibyło, bo cym wiyncyj miała, tym śwarnijjso była* (pmKosz: CzG); (CzG, Jw).

- FARTUCH RETIAZKOWY** str. **‘spódnica szyta z tkaniny rąbkowej, charakteryzująca się pionowymi pasami z nici grubszej niż tło’**: *Do cyrwonego kabotka na Boze Ciało ubiyrom fartuk*

retiazkowy, wionzym go cyrwonom wstonzkom (pmKosz: Jw); *Pod fartuk trza ubrać spodek, zeby nic nie było spod niego widać, a i trza snurek swinóc do kupy, zeby sie zrobiyla ś niego spodnica* (pmKosz: CzG); (CzG, Jw).

- FARTUCH ROMBKOWY** str. **‘spódnica szyta z tkaniny rąbkowej, wykończona dołem CIP-KAMI, wiązana w pasie sznurkiem przewlekany przez obrąbek’**: *Na spodnik odziwo sie fartuchy rombkowe, mogom mieć na siebie wzór, nojcynściyj to podwojno krokiewka z bogacami, tymi pośrodku, a snurek, ftoryn był w obrombku, marscół fartuk* (pmKosz: CzG).

- FARTUSEK** rz. mnż, str. **‘mały fartuch’**: *Potym usyłał jyj [lalce] odzionko. Wiganek i bogantki z wycechanego juz holstucha, swiyntalny lajbicek z reśtek tabakowego starego reklika, kidlicek z wylezionyj babcynyj tybetowyj chustecki, a fartusek ze śnuptylki* (SpCzyt 14: Nd).

- FARYZEUS** rz. mos **‘człowiek o fałszywej pobożności’**: – *Dobrze, dobrze, ale jak tyk ludzi naprawić? Jak im natukać do rozumu? Dziś kozdy mondry i z drugiego sie śmieje jak cosi dobrego fce zrobić. Nawet jak ftosi pobożny, to godajom, ze diabła za skórom nosi, a modli sie po to, zeby sie pokozać, jak tyn faryzeus!* (NaSp 36: 24).

- FASIANGI** rz. nmos **‘ostatnie 3 dni karnawału przed Środą Popielcową; zob. też: OSTATKI’**: *Ostatki || fasiangi* (matK: Kc); (CoWś 243: Kr, NB); (Kc, Kr, NB). [fasiyngi – Kr]

- FASINA** rz. ż **‘wiązka gałęzi wierzbowych, używana do umacniania grząskiego terenu; faszyna’**: (matK: Nd).

- FASIONG** rz. mnż **‘rodzaj wozu konnego z siedzeniami, z jednolitym koszem wyplatany z jesionowych lub jałowcowych łubów oraz płótnem rozpostartym na pałakach, stanowiącym osłonę przed deszczem, wiatrem i słońcem w czasie dalszych wyjazdów, np. na jarmark, na wesele; ☉ Tabl. III’**: (matK: CzG, Fr). [fasong – CzG, Nd]

- FASIYNGI** rz. nmos **‘ostatnie 3 dni karnawału przed Środą Popielcową; zob. też: OSTATKI’**: *Ostatki || fasiyngi* (matK: Kr); (Kc, Kr, ŁN).

- FASKA** rz. ż, kuch. **‘niewielki, wykonany z klepek pojemnik na masło krowie lub owcze; ☉ Tabl. II’**: (JostSlG 15); *Faska moze być i na maliny* (pmJerd: NB).

- FASONG** rz. mnż **‘rodzaj wozu konnego z siedzeniami, z jednolitym koszem wyplatany z jesionowych lub jałowcowych łubów oraz płótnem rozpostartym na pałakach, stanowiącym**

- osłonę przed deszczem, wiatrem i słońcem w czasie dalszych wyjazdów, np. na jarmark, na wesele; zob. też: FASIONG; ☞ Tabl. III': *Fa-song* = *brycka* (matK: Nd); (CzG, Nd).
- FAST** rz. mż 'każda niepożądana roślina zagłuszająca właściwą uprawę; zob. też: CHWAST w zn. 1': *Targali, sarpali fasty* (matK: Tr).
- FASTRYGUWAĆ** cz. ndk, str. 'zszywać tymczasowo rzadkim ścięgiem': *Fastryguwać* || *świyr-cuwać* (matK: ŁW). [świyr-cuwać – ŁW]
- FASUNK** rz. mnż, daw. 'w wojsku: pobieranie odzieży, wyposażenia żołnierskiego': (matK: Kr).
- FASUWAĆ** cz. ndk, daw. 'pobierać z magazynu wojskowego żywność, wyposażenie żołnierskie': *Fasuwali jedzynie* (matK: Łp); (CzG, Fs, Kc, Kr, Łp, ŁW).
- FATAŁASKI** rz. nmos, str. 'drobne elementy ubioru, np. bielizna, chustki itp.; zob. też: RAŃDY': *Rańdy* || *fatałaski* (matK: ŁN).
- FAZOLA** rz. ż 'ogpol. fasola – roślina; też: pojedyncze ziarno tej rośliny; fasola zwykła (*Phaseolus vulgaris* L.); zob. też: FIZOŁA; ☞ Tabl. I': *Fazola* || *fizoły* (matK: Nd).
- FCIEĆ** cz. ndk
1. 'czuć wypływającą z rozumu, woli potrzebę zrobienia czegoś, osiągnięcia czegoś, zaspokojenia oczekiwań itp.; pragnąć, mieć chęć, ochotę': *Duskiym tam fciół iś* (matK: Dr); *Syćko fce zachoropcić, duzo mieć* (matK: ŁN); *Nie fciała warzić, a coby jo ji warzół* (matK: Łp); *Galgon, co nie fce słuchać* (matK: Fr); *Madziary biyli ludzi, bo nie fcieli sie ucyć po madziarsku, po wyngiersku sie nie fcieli ucyć* (Kc); (ogsp.). [chcieć – Dr, Fr, Kc, Nd; kcieć – CzG, Kc, Łp]
 2. 'zamierzać, planować coś': *Ani telo mu nie fciół dać, rodzina upytała* (matK: Kc); *Nas Heniek be sie fciół stawiać. Jo nie wiy, jak to sie becie ciarać, ale musis mu jakosik ustompić z tym polym* (pmJerd: Fr); *Kied wróciła z mlykiym, Jaś prziklynknął przed gospodyniom na kolana i popytoł, zeby fciół sie z Marysiom ozynić* (SpCzyt 104: Kr); *Jonek Kubiński juz fciół strzylać, kie go Głowianda łapiół za flinte. – Zelzyj kwilke! Przecie psy go nie puscom, a kie go zgładzis, to i tak telo miysa nie uniesymy ze sobom. Trza nom cosi inksego wyspekuluwać* (SpCzyt 47: Rp); (ogsp.). [kcieć – CzG]
 3. 'życzyć sobie, żądać, oczekiwać czegoś od kogoś': *Fciół za to dwie stówki* (matK: Kc); *Burcy || murcy – cosi fce* (matK: Fr); *Fcom go wykupić, dajom duze miliony* (matK: Kc); *Cynś swojom dostała, cego fce?* (matK: ŁW); (ogsp.).
 4. 'okazywać odczuwaną zmysłami potrzebę ciała, organizmu wymagającą zaspokojenia': *Zawse sie fce jeś* (matK: Dr); *Lizón – nie fce jeś, ob-lize lyzke* (matK: Kr); *Prage mo, kie fce pić* (matK: Nd); *Zmora tako nie fce jeś* (matK: Tr); *Wse fce jeś* (matK: ŁN); *Kozdy fce jeś. Fce mi sie jeś. Furt byś ino miyso jadła* (matK: Kc); (ogsp.).
 5. 'pragnąć, zgadzać się kogoś poślubić': *Kupiół juz nawet obroncki, tak chytro fce sie zynić* (pmMich: Fr); *Idom, napytajom sobie jakom babke, tyn, ftory sie fce zynić i godo: – Idźcie ta, ciotko, abo krzesno, abo stryjno, tam do ty, bo ona sie mi podobo, jo by sie fciół ś niem zynić, jo by jom fciół za babe. Noji jak oni sie tam juz tak schodzm długse casy, ze jedno sie mo ku drugiy, no to idzie ta ciotka cy ta krzesno i powiy: – Wiycie, po co jo tu przisła, bo tyn Jasiek, Kuba cy Walek, ón by sie fciół zynić, ta wasa dziywka jemu sie podobo, no, a ona sie ośmieje i powiy: – O hej! Ciotko, jo tego Jaska fcym* (CygTGS-II 258: Dr); (Dr, Fr).
 6. 'o przedmiotach, zwierzętach: poddawać się czyjemuś działaniu': *Jakosi nie fciało sie zapionć* (matK: Kc).
- zob. fraz.:**
 FCIEĆ I JEŚ, I PIĆ
 NIECH TA BEDZIE, JAK FCE
 NIECH TA BE, JAKO FCE
 NOGI NIE FCOM NOSIĆ {kogosi}
- FCIEĆ I JEŚ, I PIĆ 'eufemistycznie: odczuwać pociąg fizyczny do osoby płci przeciwnej':** *A ftoroż dziś dziywcyzna idzie z wionkiym. My tyz zywe były. Tyz sie fciało i jeś, i pić, ale sie boło. Ociec nas wse godoł „ino dej, ale głowa be na gnotku” (tzn., że jej utnie głowę). Jo by dziś dała, ale ni ma jak, ani ni ma komu dziś, a wtedy jo sie boła jak ognia. Babka godała „to duzo nie trzeba, ino bez ślafrok, prziciśnie cie, to od razu be”. My takie somary były. A dziś po trzinoście rokók majom i dzieci majom. Co sie to dziś robi* (GrJMSp 323).
- FCIEĆ SIE** cz. ndk 'ktoś odczuwa silne pragnienie czegoś': *Kiedy juz przimierzone dno, a fce sie założyć obroncke, to rachung jes potrzebny do nacionganio obroncki* (Iwan 48: Nd); *Nasykuwałaś se pore klinów, zeby mieć potym od razu wsyc do kosul, bo robić takie kwadraciki, to nie kozdemu sie fce* (pmKosz: Kc); (Fr, Kc, Kr, Nd). [chcieć sie – CzG, Dr, Kc, Kr]
- FCIWIEC** rz. mos 'człowiek FCIWY': *Fciwiec taki* (matK: ŁN); (ŁN, Nd).
- FCIWY** przym. 'ogpol. chciwy; pazerny': *Rozkra-cuwać sie – kie fciwy* (matK: Fs); *Fciwy || łakómy* (matK: ŁN); (CzG, Fs, ŁN).

FEBRUAR rz. mnż, pok. III ‘luty; zob. też: LUTY’: *Februar* || *luty* (matK: Fr, Kc, Kr, ŁW); (ogsp.).

FEDOR rz. mż, past. ‘imię psa owczarskiego’: (matK: Łp).

FEDORY rz. nmos ‘obrzęd kołędowania z szopką, połączony z krótkimi przedstawieniami nawiązującymi do wydarzeń związanych z narodzeniem Pana Jezusa’: (CoWś 243: ŁW).

FEFERMINCOWY CUKIEREK ‘orzeźwiający cukierek o smaku mięty; zob. też: WIATROWY CUKIEREK’: *Babka barz radzi fefermincowe cukierki* (MWan: Nd).

FELC rz. mnż

1. bud. ‘wkłęsłe lub wypukłe nacięcie na krawędzi obrabianego drewna, służące do dokładnego łączenia dwóch kawałków drewna; ☞ Tabl. V’: *Felc*, *coby wlażła deska* (matK: Nd); *Do stajni mome dźwyrze bez felcu, a do izby som felcuwane* (CoWś 181: NB); (Fr, Fs, Kr, ŁN, ŁW, NB, Nd). [bruzda – Tr]

2. bud. ‘HEBEL służący do robienia felców na obrabianym kawałku drewna, mający charakterystyczne 2 rozstawiane na drewnianych śrubach części i 1 lub 2 ZEŁOZKA o rozmaitych profilach; wyparty przez współczesne frezy; zob. też: FELCOWNIK; ☞ Tabl. V’: *Felc to taki heblik, co felcuje, co bruzdy [robi] w desce, coby jedna do drugijj składała* || *felcownik* (matK: Tr).

FELCOWNIK rz. mnż, bud. ‘HEBEL służący do robienia felców na obrabianym kawałku drewna, mający charakterystyczne 2 rozstawiane na drewnianych śrubach części i 1 lub 2 ZEŁOZKA o rozmaitych profilach; wyparty przez współczesne frezy; ☞ Tabl. V’: *Felcownik – hybel taki, listownik – tyz hybel* (matK: ŁN); *Felcownik nastawny (spuntownik). To narzyndzie było w tamtyf casaf niezastompione, w tamtyf casaf przy obróbce desek. Jego tak prymitywne urzondzynie na drewnianym śróbaf, i dało sie nawet doś precyzyjnie ustawić go* (Iwan 54: Nd); (Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd). [fajcownik – Rp; felc – Tr; spuntownik – Nd]

FELCÓWKA rz. ż

1. bud. ‘dachówka z felcami na krawędziach’: *Felcówka, co felce mo* [o dachówce] (matK: Fs).

2. bud. ‘narzędzie do ręcznego wycinania wzdłużnych rowków na bocznej krawędzi obrabianego drewna, najczęściej w GÓNTACH; zob. też: FUG w zn. 1.; ☞ Tabl. V’: (matK: Kc).

FELCUWAĆ cz. ndk, bud. ‘robić FELC na krawędzi obrabianego drewna, np. deski’: *Felc, co*

felcuje bruzdy w desce (matK: Tr); *Felc, co sie felcuje* (matK: ŁN); *Felcuje bruzdy w desce, coby sie jedna do drugijj składała* (matK: Tr); (Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Tr).

FELCUWANY przym. ‘łączony na FELC’: *Felcuwane dźwyrze – deski zachodzą jedna na drugom* (matK: ŁN).

FELEK

zob. fraz.:

O JASNY FELEK

FELETRON rz. mnż ‘obraz lub rzeźba świętego, umocowany na podstawie, noszony na ramionach podczas procesji; zwyczajowo feletrony noszą panny, traktując to jako wielki zaszczyt; zob. też: FERETRON’: *Na procesji ni miałfto niys feletronu* (CoWś 250: Nd); (Nd, Tr).

FERECYNA rz. ż ‘ogólnie o paprociach; paproć (Filix); ☞ Tabl. I’: (RadwŚlR 28); (Jw, Łp, ŁW, Rp).

FERETRON rz. mnż ‘obraz lub rzeźba świętego, umocowany na podstawie, noszony na ramionach podczas procesji; zwyczajowo feretrony noszą panny, traktując to jako wielki zaszczyt’: *Feretrony panny niesom* [na procesji] (matK: Fr). [feletron – Nd, Tr; obroz – Nd]

FERFLASKA rz. ż ‘manierka wojskowa; zob. też: MANIYRKA; ☞ Tabl. VI’: (matK: Rp).

FERMYNTUWAĆ cz. ndk, kuch. ‘ogpól. fermentować’: – *A w cym sie robiyło swojskie wino? – No to były chyba, były te dymijony takie duże, noji tam dawa... przegotowało sie wody z cukrym i tyfowców wysypuwały, i było, dawało sie i winne drozde, ale racyj bez tyfwinnyf drozdzy, óno samo fermynuwało, była ta rurka fermyntacyjno, neji to tak zlywało sie to wino, późniyj jak juz i jesce roz sie poddawało fermyntacji, noji to wina były dobre potym z owoców* (MMilMCK: Nd).

FERODA rz. ż ‘szczeka hamulcowa’: (KorpSp: Rp).

FERŚŁOK rz. mnż, daw. ‘skrzynka na napoje’: *Z ferśłoka* (matK: Tr); *Ale zbyrkajom flaski w tym ferśłoku* (matK: Nd); *Jantek kupiyl ferśłok gorzolki* (MWan: Nd); (FitS 17); (Nd, Tr).

FERTO wykrz. ‘zawołanie na konia nakazujące przesunięcie się w bok z miejsca, na którym stoi; zob. też: FARTO w zn. 1’: *Na przykład kón, zeby sie nadstympiól, to sie mu tu godo, ze „ferto”. Górol jak kupiól kónia tu ze Śpisa, to jak mu pedziól, ze „nadstymp sie”. Kón był głupi. Jemu trza było pedzieć, ze „ferto”* (GrJMSp 294); *Ferto! Zeby sie nastympiyl* (matK: Tr); (Rp, Tr).

FERTY*

zob. fraz.:

TERTY FERTY

FERTYK przysł. **‘gotowe’**: *Fertyk – jak sie robota skóńcy* (matK: Kc); *Na fertyk – odbyte juz* (matK: ŁW); (Kc, ŁW).

zob. fraz.:

NA FERTYK

FERULA rz. ż, past. **‘przrząd używany przez BACĘ do mieszania podgrzewanego w kotle mleka owczego i rozbijania żętycy, kształtem przypominający wiosło, z dwiema podłużnymi szczelinami; na feruli często wycina się KRZIZYK NIESPODZIANY; ☞ Tabl. III’**: *Bralo sie ferule || trzepakce do rozbijanio mlyka* (matK: ŁN); [– Jakie baca musi mieć sprzęty?] – No, pucyry musi mieć, ferule musi mieć, ochle, formy na oscypki. [– A czy jest ferula z drutami?] – Jes to sie nazywały, cekojcie, jak sie nazywała? Jo to tego nigdy ni miol i, i w tym roku mie namowił taki. Włośnie po Śpisu mieli takie, ino jo tego ni miol, jakoś sie tego... Wiycie, jak sie to nazywało? Stasek, nie pamiyntos ty? [Staszek] – Arfa. Co? [Staszek] – Arfa. Harfa, harfa, no. Stryk to nawet mój miol, ino jo to nie kciol tego brać. [– To była normalna taka ferula?] Óna była syrso i miała takie, jak, jak... (Rp); (CzG, Kc, ŁN, Rp).

FESIAK rz. mos

1. **‘przystojny, elegancki, dziarski mężczyzna’**: *Taki jak, wiycie, tam fesiak, hej, na przykład takie jak taki był, wiycie, elegancko ubrany, taki zgrabny, wiycie, feś... nazywali fesiak, no to jes słowińskie słowo* (KorpSp: ŁW).
2. **‘z ironią o mężczyźnie przechwalającym się swoim wyglądem, odwagą, pozycją społeczną’**: (NaSp 100: 18: Nd).

FEST I przym., ndm **‘z nacechowaniem emocjonalnym: duży, wielki’**: *E, to jes fest chłop* [wysoki, tęgi]; *ale fest fure przywióz* [dużą] (matK: Łp); *Fest mróz || silny* (matK: ŁW); *Fest gorzć lnu* (matK: Tr); *Baba – kie nie było sybrów, smaty takie nawite na kiju – bula fest – babe sie wpychało do ruły* (matK: Fr); (Fr, Łp, ŁW, Tr).

FEST II przysł. **‘z nacechowaniem emocjonalnym: mocno, silnie, bardzo’**: *Fest go rypnół* (matK: ŁN); *Fest gynste, zgynsło jesce* (matK: Fr); *Zowierucha – bez zime, jak śniyg kurzi fest* (matK: Kr); *Kudły – jak je fest kudłaty pies* (matK: Kr); *Dziada ojebali fest* (matK: Nd); (Fr, Jw, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

FIAKIER rz. mos, daw. **‘woźnica powożący powozem w majątku dworskim’**: *Fiakier wióz hrabiego do kościoła* (MWan: Nd).

FIDRIMIŚKA rz. ż **‘z nacechowaniem emocjonalnym o ładnej dziewczynie, ale zachowującej się**

kokieteryjnie, prowokacyjnie’: *Nie doś, ze ładnie ubrano, to jesce tak, o tak dupom krynci, tako ze... fidrimiśka godali* (KorpSp: Łp); (NaSp 100: 18: Nd); (Łp, Nd).

FIFIDŁO rz. n **‘głównie o dziewczynie: źle wygląda, ubrana nieskromnie, niestosownie do okoliczności, np. do kościoła’**: *Niefajnie, kie to tako juz zwłasca baba niemłodo, ale tyz i chłop idzie takie fifidło do kościoła. Nie umiy sie odzioć tak cogodnie* (GrJMSp 260).

♪ *Tako mi sie podobo,
Co syrokie krzize mo,
A nie takie fifidło,
Co mo zadek jak sydło*

(CoWś 230: ŁN).

FIFIK rz. mos **‘szybki, zręczny, a przy tym mądry’**: *Filozof taki, fifik, chytry taki* (matK: Fr); (Fr, Kc).

FIGA rz. ż **‘owoc figowca; figa; figowiec pospolity (*Ficus carica* L.)’**: *Figi – to rośnie na świecie* (matK: Fs).

zob. fraz.:

DAĆ {komusi} FIGE

DAĆ {komusi} STAROM FIGE

FIGI MIGI

FIGE ‘nie’: *Fige robiom* (matK: Tr).

FIGIEL rz. mnż

1. **‘rzecz niepoważna, żartobliwa; żart’**: *Dokazuje, kie figle robiom* (matK: ŁN); *Te rzymiynie to były kawalerskie, a ubiyrane na lyndackom mode, zeby kapecke figli porobić, to jak my tońcyli w kótecku i przisło robić niedźwiedzia, to my go śmigali tymi rzemiyniami* (pmKosz: Jw); *Roz, jak my robiyli figle, a potym tońcyli polecke, to myśłolek, ze mi zolówka pudzie, bo telok rusoł nogami zeby, jak nojlepij sie zwyrtać i dziywkom pokozać figle* (pmKosz: Jw); *Pastyrzi było duzo. Ponieftorzi zacyni zaroz medytuwać, jakie by tu wymyśleć figle* (SpCzyt 58: Nd); *Hej, zacon mi opowiadać sięko jako było, jako co, niy. Naśmiołek sie mu i wseli-nieco padom: moze to plecies do światu, idźze mi nie opowidoj figle, no hej!* (BubSpT 62: Jw); (Jw, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr).
2. **‘coś łatwego; blahostka’**: *Gadu – gadu – jaz zbocólek se, ze majom ślepy wóz pod motorowom sikowke. I pytom sie: – „Cy to prowda, ze mocie ślepy wóz?” – „Ho! momy!” – pado ze śmiechym. – „Nale jakoście przisli ku niemu?” – He! To nie były figle! – ozprawio* (GazPod 1932, nr 32: 7: Fr).

zob. fraz.:

{kogosi} TRZIMAJOM SIE FIGLE

{komusi} FIGLE W GŁOWIE

ROBIĆ FIGLE

FIGI MIGI *tkac.* ‘**motowidło; zob. też: MOTOWIDŁO**’: *Figi migi* || *motowidło* (matK: Kr).

FIGLE *rz. nmos* ‘**żartobliwe zachowania, opowieści**’: *W ostatki to wystrojam bylejakie figle: grajom w dupke, bijom pyncoki* (CoWś 248: NB); *A mój chłop jes taki, ze co wiecór rod godo figle. Całymi godzinami opowiadło, jako to drzewi boginki dzieci odmiyniały, o topielcak, siodelkak i inkse takie* (SpCzyt 148: Jw); (Jw, NB).

{komusi} **FIGLE W GŁOWIE** ‘**ktos jest skłonny do żartów; ktos ma naturę figlarza**’: *Kied matka krzikli: – A dzie jom sowiecie? Do somsieka wrzicie? Cyna piynterko po drabinie wywlecie? A moze nojprości do kómorki? Tam tako duzo skrzinia po dziadkowi, moze by sie zmiesciła! Wom figle w głowie, głupoty godocie. Krowe sowiom, no widzioł świat! A jak jyj kufe zawrecie?! (PrP 2017: 241: Nd).*

FIGLORZ *rz. mos* ‘**z sympatią o człowieku wesołym, dowcipnym, lubiącym żartować i wyczyniać różne figle; żartowniś**’: *Ciesi dali mu takie pisma, ze sie mu nic nie stanie. Ne dy była amnestyjo, bo sie prziblizoł plebiscyt. Symuś stanół z całom swojom rodzinom otwarcie za Polskom. Kiele ta takik figlorzi było? Mało hyru o nik jes, bo sie to po kryjomu robiyło* (NaSp 39: 12: Jw); *A mój majster był taki figlorz, robielimy tam na zadku, bo to tak sie wołało, stawialimy tam i seł taki chłopiec, no u... ucony, bo, bo syn dyrektora skoły, no wtedy sie wołało kierownik skoły. I wołali: – Lusiu, Lusiu – i ón seł, i patrzył, a tyn woło: – Lusiu, Lusiu – bo takie miol imie, a Lusiu sie patrzył, fto to go woło, a ón se Lusiu, Lusiu i Lusiu seł, i wpod w tom mine [odchody]. [śmiech] (Kc); (CzG, Jw, Kc, ŁN, Łp, Nd, Tr). [figlownik – Nd]*

FIGLORZICA *rz. ż* ‘**figlarka**’: (KorpSp: ŁW)

FIGLOWNIK *rz. mos* ‘**z sympatią o człowieku wesołym, dowcipnym, lubiącym żartować i wyczyniać różne figle; żartowniś; zob. też: FIGLORZ**’: (matK: Nd).

FIGLOWNY *przym.* ‘**pocieszny, rozweselający żartami**’: *Figlowny taki – wysykuwany, do filmu* (matK: Fr); (CzG, Fr, Nd, Rp).

FIGLUWAĆ *cz. ndk* ‘**robić figle, psoty; żartować, dokazywać**’: *Figluwać, figle robić* (matK: Nd); *Dogaduwały sie, figluwały* (matK: Nd); (CzG, Jw, Kc, Kr, ŁN, Nd).

FIGLUWAĆ SIE *cz. ndk* ‘**FIGLUWAĆ z kimś razem**’: *Koty sie figlujom i ptoski tyz* (CoWś 272: ŁN); (ŁN, Rp).

FIGÓRA *rz. ż*

1. ‘**drewniana lub kamienna postać świętego; też: przydrożna kapliczka z taką postacią**’:

Figóry to mogli pouchylać [pousuwać, podczas malowania kościoła] (matK: Dr); *Mój dóm jes murowany, ni mo okna na cysorke, ale mo za to w ścianie figóre doś godnom Matki Boskiyj z Poniezusym* (NaSp 36: 20: Jw); (Dr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

2. *daw.* ‘**pomnik**’: *Figóra* || *socha* (matK: Fs). [socha – Fs, ŁN, ŁW]

FIGÓRKA *rz. ż* ‘**mała FIGÓRA w zn. 1**’: *Porobiylimy se takie krótkie nozyki i tymi nozykami my rzeźbiyli figórki* (matK: Jw); *Była tam figórka, jakisi śwynty obity blachom, przy dródze* (matK: Łp); (CzG, Fr, Jw, Łp, Tr).

FIGUS *rz. mż.*

zob. fraz.:

DAĆ {komusi} FIGUSA

FIJAŁOWY *przym.* ‘**fioletowy; zob. też: FIJOLETOWY**’: *Fijałowe kwiotki* (matK: Jw).

FIJAWÉ ZWÓNECKI ‘**pnąca lub pełzająca roślina ogrodowa, mająca charakterystyczne, różowozielonkawe kwiaty z odwiniętymi, motylkowymi płatkami oraz spleśzczone strąki; groszek leśny** (*Lathyrus silvestris* L.); ☞ Tabl. I’: *Fijawe zwónecki* (matK: Jw).

FIJOKIER *rz. mos* ‘**woźnica jeżdżący zarobkowo dorożką; dorożkarz**; ☞ Tabl. III’: *Fijokrzi w Zokopany* (matK: Łp); (Łp, Rp).

FIJOKRUWAĆ *cz. ndk* ‘**wozić zarobkowo gości dorożką**’: *Jadzie fijokruwać* (matK: Rp).

FIJOLETOWY *przym.* ‘**ogpol. fioletowy**’: *Zwónki – takie fioletowe* (matK: Fs); *Jesionki – drobniekie kwiotki fioletowe* (matK: ŁW); (CzG, Fs, Kc, Kr, ŁW). [fijałowy – Jw; filjetowy – ŁN; filjotowy – ŁN, ŁW]

FIJOŁ*

zob. fraz.:

KRUCY FIJOŁ

FIJOŁEK *rz. mż.* ‘**roślina doniczkowa – cyklamen perski** (*Cyclamen persicum* Mill.); ☞ Tabl. I’: *Kwiotki w izbak momy takie w oknak: lipki, kołcoki, miyrty, krakowioki, fijołki, tak my to nazywomy po swojymu. W ogródku to zaś giergolije, kosecyje, co tak fijołkowo kwitnom* (CygTGS-I 136: CzG).

FIJOŁKA *rz. ż*

1. ‘**niska roślina o sercowatych liściach i małych, trójkolorowych kwiatach, występująca w lasach, na łąkach, kwitnąca od kwietnia do czerwca; fiołek trójbarwny** (*Viola tricolor* L.); ☞ Tabl. I’: *Fijołka różowo, niebiesko, biyławo* (matK: Fr); (Dr, Fr, Fs, Jw, Łp, ŁW, Rp, Tr).
2. ‘**książka z kolędami**’: (matK: Fr).

FIJOŁKA BIOŁO ‘roślina ogrodowa o pięknych, wiechowatych, silnie pachnących, różnokolorowych kwiatach, osadzonych na długich, twardych łodygach; floks wiechowaty (*Phlox paniculata* L.); zob. też: FLOKS; ☞ Tabl. I: *Fijolka bioło* || *floks* (matK: Kr).

FIJOŁKOWO przysł. ‘fioletowo’: *Kwiatki w izbak momy takie w oknak: lipki, kolcoki, miyrty, krakowioki, fijolki, tak my to nazywomy po swojemu. W ogródku to zaś giergolije, kosecyje, co tak fijolkowo kwitnom* (CygTGS-I 136: CzG).

FIJOŁKOWY przym. ‘ogpol. fioletowy, koloru fiołka’: *Fijolkowe zwónki* (matK: Jw); *Kukucki – takie sysecki biyłowe, fijolkowe* (matK: Kc); *Kupiylafkanafas od sonsiadki, bo ni mom warštatu, a ciesym sie jesce bardziyj, bo bem se mogła usyc kanafoske miysanom, wtedy idzie fijolkowy snurek pomiysany z biołym w jedyn rzondku, a zaś tyn drugi na przykład jes som bioły, potym zaś fijolkowy* (pmKosz: Tr); *Na kapelusie świycom sie biylusinkie kostki, musym je srucić, bo idym na wesele i kapelus trza obwionzać fijolkowom wstonzkom i piórka przypawić, ftoe mi druscka uwije dziś wiecór* (pmKosz: Jw); *Jak przichodził adwynt, to sie nosiły ciymne kolory, cynsto fijolkowy. Ale nie ino fijolkowy wtedy sie nosiły, bo i na powsedni dziyń tyz, bo to taki jes ciymniyjsy kolor i sie mniyj marasi* (pmMiś: Jw); (CzG, Fr, Jw, Kc, ŁN, Nd, Tr). [łyłowy – Nd]

FIKS*

zob. fraz.:

FIKS POBIJE

KRUCY FIKS

FIKSIĆ cz. ndk ‘przeklinać; zob. też: FIKSUWAĆ w zn. 2.’: *Te skurcybyki ino po Karaibaf dupy mom, a cłowieka ino po grzbiecie. Hudu a budu, nie fcym juz nawet tu fiksić, bo to skoda* (plBłachut: Fr).

FIKS POBIJE ‘przekleństwo’: (matK: Kr).

FIKSUWAĆ cz. ndk

1. ‘o narowistym koniu: skakać, wykręcać na boki, a nie ciągnąć równo’: *Fiksuje, kie bije zadkiym* (matK: Fr); *Fiksuje, nie ciongnie* (matK: Fs); *Wiys, co sie uklnie, uwali drongiym, kie kón fiksuje* (matK: ŁN); *Fiksuje kón, w bok hipko* (matK: ŁN); (Fr, Fs, Kc, ŁN).

2. ‘przeklinać’: (plBłachut: Fr). [fiksić – Fr]

FIKUMIŚKI rz. nmos ‘żarty, hece’: *Jak śli tyn toci, to przedtym jesce byli przebrani taki cy... Cygani. No to toci robiyli różne takie fikumiśki, takie, wycie, takie takie zartowniśki, takie, takie odgrywali, takie skece jakby, no, niy?* (RnS 63: Dr); (CzG, Dr).

FIKUS rz. mnż

1. ‘żart, figiel’: *W adwyncie no to tak na Świyntom Łuce, niy? Trzinostego grudnia no to, ne to sie cho-dziły takie fikusy robiły sie* (KorpSp: ŁW).

2. ‘roślina doniczkowa o dużych, jajowatych liściach; figowiec sprężysty (*Ficus elastica* Roxb. ex. Homem.)’: *O, na przykład tyz bardzo wozny kwiotek, tyz tu sie do nos prziseł, filodendron. To tyz właśnie filodendrony sadzono w takif duzyf donickaf, potym pojawiły jakieś plotki nie plotki, ze monz albo filodendron. Cy fikus. Ale nie pamiyntom, a moze fikus, to juz nie pamiyntom, ale tyz moda była na te filodendrony* (Nd).

FIKUŚNY przym. ‘nieco śmieszny, zabawny’: (SSWG 9).

FILA rz. ż ‘bardzo krótki okres; moment; zob. też: CHWILA’: *Fila jedna* (matK: ŁN); (ŁN, Nd).

zob. fraz.:

CO FILA

NA FILE

FILANC rz. mos ‘żołnierz straży granicznej; wcześniej: urzędnik podatkowy na granicy; celnik’: *Dziadek tyz bez granice chodził z tymi jojkami, ale jak go roz filance chycyli, zawarli do hereštu, tak potym przestoł chodzić, bo sie juz boł* (pmMich: Fr); *Jak przenieśli tyn – na despet – budar takim dziadkom i postawili mu tam i godoł: „To my juz przy Słowińsku, bo filance budke przenieśli”* (CoWś 218: NB); *Noji oni kapelus złapiyli, wziyni filance. Rano przisił po niego: – Józek dzieś ty był? Dzieś ty był rano? Noji nie był nikeny, skond, jo przeciez nikeny nie był. Ale to pudzies na postorunek* (BubSpT 24: Dr); (CzG, Dr, Fr, Jw, ŁW, NB, Nd). [financ – Fs; finianc – Kc, Kr, Rp]

FILC rz. mnż, tkac. ‘gruby materiał uzyskiwany z FOLOWANEJ tkaniny wełnianej’: *Kóminior-ki – takie papucie ze spodku guma, a z wiyrzchu filc* (matK: ŁW).

FILCOK rz. mnż, str., zwykle w lm ‘ciepły, gruby i wysoki but z filcu, pokryty u dołu gumą, mający też gumowy spód; ☞ Tabl. IV’: *Odzio-ła filcoki, bo mokro tam strasnie było* (matK: Fr); *Wyseł na dróge prosto ze sopy w takim odziyniu bylejakim. Nedy jak to do sopy. Ne to ta pani, jak widziała takiego bartosa w zmarasonym kabocie i w takik filcokak, to sie jyj to choćjak widziało* (GrJMSp 260); (NaSp 99: 16); (Fr, Nd, Rp).

FILECKA rz. ż ‘zdr. od rz. FILA’: *Cekojcie, pani, filecke* (matK: Nd).

zob. fraz.:

CO FILECKE

NA FILECKE

FILER rz. mż, daw. 'dawna jednostka systemu monetarnego, równa $\frac{1}{100}$ korony austro-węgierskiej (od 1892 r.); też: $\frac{1}{20}$ SÓSTKI; też: moneta o takim nominale; ☞ Tabl. VI': 1 grajcor = 2 filery 2 półgrosia = 1 grosz 1 filer = $\frac{1}{2}$ grosia (matK: Tr); (Kc, Tr).

FILET rz. mnż, str., pok. III 'szydełkowanie ścięciem siatkowym': Mankiety kosul nojcynściy były robione technikom filet. To sie robiło na drótrak ryncnie, takom siotecke biolom niciom, a przeplatało to sie jesce cyrwonom, ino od tego sie odesło, bo cyrwono włócka strasnie farbi (pmKosz: CzG); Trza mieć dobre ocy, zeby zrobić filet, bo kozde ocko trza ułożyć tak i ściognąć (pmKosz: Jw); (CzG, Jw).

FILIOŁKA rz. ż 'wieś niemająca swojego kościoła': Filiołka – patrzy do nasy parafiji jak Łapsanka (matK: ŁW).

FILIPINKA rz. ż 'z nacechowaniem emocjonalnym o małej dziewczynce': (GrJMSp 209).

FILJETOWY przym. 'ogpol. fioletowy; zob. też: FIJOLETOWY': (matK: ŁN).

FILJOTOWY przym. 'ogpol. fioletowy; zob. też: FIJOLETOWY': (matK: ŁN, ŁW).

FILKA rz. ż
zob. fraz.:
NA FILKE

FILM rz. mnż, now. 'w znaczeniu ogólnopolskim': Jak tam mojj kolezianki babka była w Ameryce, no to im posyłała dulara... dulary, no to se kupili telewizór. To pół wsi chodziło, bo sie godało, ze idymy na kino do, do Jantka. No to cłowiek sie hańbiył, ale nieroz, jak sie fciało cosi widzieć filmy, no to my sły na te filmy i, i my sie ciesyły, ze juz my były na, na, w kinie [śmiejch]. A to był telewizór [śmiejch] (Kc); Figłowny taki – wysykuwany, do filmu (matK: Fr); Do chłopskiyj roboty to go nie ciongnie, ale muzyka, filmy to hej. Jak trza iś na dyskoteke, to sie tak wyzdaje. Dziwcyntom moze sie i widzi taki lalusz, ale juz do roboty to ón nie jes (GrJMSp 259); (Fr, Kc).

FILMIK rz. mnż, now. 'krótki film': Gdzieś tam w interencie, na jakimś filmiku, chociez nie lubiem na tyn internet patrzeć, bo to tam jes tyn zamynt. Ukraiński film był, jak pscelarze ucinajom skrzydełka matce, jednom trzeciom skrzydełka, nie, nie całe, ani nie, nie, nie połowe, ino jednom trzeciom. I matka wtedy, jak na tyn lot wychodzi i juz tyn yyy niby tyn rój wychodzi z ula, to óna mi nie wylatuje gdzieś tam na gałonz, ze som psoły, ino jo mom pod ulami wykosone tak praktycznie na gładko. Jak matka wylatuje, to wyleci mi ino metr przed ul (Kc).

FILODENDRON rz. mż, now. 'w znaczeniu ogólnopolskim; hodowany jako roślina doniczkowa; monstera dziurawa (*Monstera deliciosa* Liebm.)': O, na przykład tyz bardzo wozny kwiotek, tyz tu sie do nos prziseł, filodendron. To tyz właśnie filodendrony sadzono w takif duzyf donickaf, potym pojawiły jakieś plotki nie plotki, ze monz albo filodendron. Cy fikus. Ale nie pamiyntom, a moze fikus, to juz nie pamiyntom, ale tyz moda była na te filodendrony (Nd).

FILOR rz. mnż

1. bud. 'ogpol. filar (głównie w odniesieniu do filarów kościelnych)': Jak muruwane, to filor (matK: Kc); (Fs, Kc, Łp, ŁW, Tr).

2. bud. 'kamienny słup w płocie': (matK: ŁW).

FILOZOF rz. mos 'ironicznie, obraźliwie o człowieku przemądrzałym; też: ciągle przemysłiwującym': Medyk || filozof (matK: ŁW); E, z ciebie filozof (matK: Łp); Mondrujes za duzo, filozoftaki (matK: Nd); (Fr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

FILTER rz. mnż 'ogpol. filtr': Piyerse my cedziły mlyko bez powonzke, a potym, jak juz my zacyni dawać mlyko do mlycarni, to nom z tyj mlycarni dali takie plastikowe cedzitka do cedzynio mlyka. To było barz dobre, bo toto cedzitko miało taki filter, co po ocedzyniu nie trza myć jacy wyrucić (pmMiś: CzG).

FILUNEK rz. mnż, bud. 'konstrukcyjno-dekoracyjny element głównie drzwi, mający postać płyty lub wąskich listewek wprawionych w obramowanie; ☞ Tabl. V': Tak jak podwójne były dźwyrze, to takie hrube były. Tu były takie zgrabniyjse te filunki takie, a z pola były jakby potym jesce takie sfutruwane z takimi dwoma dechami, jesce przionacone, zeby było cieplej (RnS 55: Dr); (CzG, Dr). [filung – Fs, ŁN, Nd, Tr; filunk – Fr]

FILUNG rz. mnż, bud. 'konstrukcyjno-dekoracyjny element głównie drzwi, mający postać płyty lub wąskich listewek wprawionych w obramowanie; zob. też: FILUNEK; ☞ Tabl. V': Filungowe dźwyrze, filungi (matK: ŁN); (Fs, ŁN, Nd, Tr).

FILUNGOWY przym. 'o drzwiach lub drzwiczkach: mające FILUNG': Filungowe dźwyrze (matK: ŁN); (Fs, ŁN, Tr).

FILUNK rz. mnż, bud. 'konstrukcyjno-dekoracyjny element głównie drzwi, mający postać płyty lub wąskich listewek wprawionych w obramowanie; zob. też: FILUNEK; ☞ Tabl. V': Filunki; filunków (matK: Fr).

FILUWAĆ cz. ndk 'będąc w ukryciu, bacznie się czemuś przyglądać': Neji tyn i nie społ w nocy, ba, ba filuwoł (KorpSp: Jw).

FIŁOMINA rz. ż ‘imię żeńskie Filomena; też: kobieta nosząca to imię’: (SSWG 10).

FINANC rz. mos ‘żołnierz straży granicznej; wcześniej: urzędnik podatkowy na granicy; celnik; zob. też: **FILANC**’: *Straż granicno || finance || strażniki* (matK: Fs).

FINDEL*

zob. fraz.:

KRUCY FINDEL

FINIANC rz. mos ‘żołnierz straży granicznej; wcześniej: urzędnik podatkowy na granicy; celnik; zob. też: **FILANC**’: *Spół juz doś długo, kie śli finiance, a było to za Słowińska. Namysleli sie, dzie sie skryć. Na polu strasnie loło. Łyskało sie. Przisła wielgo biyda. Radzi, nieradzi, wleżli na cmyntorz i sowali sie do tyj samyj truparni, co dziadek* (SpCzyt 116: Rp); (Kc, Kr, Rp).

FIRANA rz. ż, str. ‘cieniutki i rzadki materiał’: *Rańtuf tako firana na plecy* (matK: ŁN).

FIRANDZOSKA rz. ż ‘zdr. od rz. **FIRANGA**’: (KorpSp: Kc).

FIRANGA rz. ż ‘ogpol. firanka; ☞ Tabl. II’: *Firanga nocno* (matK: Jw); *Firangi, jak fto nie zdjon z okna, to były takie, nie takie jak dziś, ale takie jesce mama w Ameryce, jak była, no to uheklowała sydelkiym firangi, to jyj te firangi zabrali* (RnS 157: ŁN); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Tr). [**firank** – ŁW; **firanka** – Tr; **fyrang** – Nd; **fyranga** – CzG, Fr, Fs, Rp, Tr; **fyrank** – ŁW, Nd; **fyranka** – CzG, Kc]

FIRANK rz. mnż ‘ogpol. firanka; zob. też: **FIRANGA**; ☞ Tabl. II’: [– Latem też się ludzie kąpali w domu czy w rzeczce?] – *Niy, w dómu, w dómu, no dzieci sie kompały w rzyce, bo tam se zastawiały banie i tam sie kompały w tyfbaniaf, no ale, ale tak, to jak sie przisło z pola, cy, to sie myło w dómu, takie było wydzielone pomiescynie takie, no nie było to, nie była to łaziynka, ale takie było z firankiym zasuniynte, noji tam sie kazdy mył, niy?* (KorpSp: ŁW).

FIRANKA rz. ż ‘w znaczeniu ogólnopolskim zob. też: **FIRANGA**; ☞ Tabl. II’: (matK: Tr).

FIRANŻNIK rz. mnż ‘karnisz; ☞ Tabl. II’: (matK: CzG, Jw). [**firażnik** – CzG; **fyrażnik** – CzG]

FIRAŻNIK rz. mnż ‘karnisz; zob. też: **FIRANŻNIK**; ☞ Tabl. II’: (matK: CzG).

FIRCYK rz. mos

1. ‘z niechęcią o chłopaku przesadnie wystrojonym’: *Jak chłopok taki wystrojony, to jes fircyk* (GrJMSp 259).

2. ‘ktoś chytry, przebiegły’: *Fircyk sklepowy, jak piynć Żydów! Ni mogłyby tak zbóje dać wiyncyj tyftalonów?! (plBłachut: Fr).*

FIRER rz. mos, daw. ‘kapral; zob. też: **KAPRAL**’: (matK: Kc, Tr).

FIRMA rz. ż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Wszystko jeździ na zorobki gdzieś i za granice, i po, i tu-tej. Som firmy budowlane, duzo firmów budowlanyf, takif nieduzyf, po dziesiynć, po piyntoście i mniyj osób, i, noji robiom, i zarobiajom, i naprowde. No, ludzie sie starajom, no* (Kc).

FIRNAJS rz. mnż, daw. ‘pokost; zob. też: **POKOST**’: *Pokost || firnajs daje sie do farby* (matK: ŁN); (Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW).

FIRNAJST rz. mnż, daw. ‘pokost; zob. też: **POKOST**’: *Pokost || firnajst leje sie do farby* (matK: Nd).

FIRSZT rz. mos, daw. ‘książę’: *Ufirsza Hohenlohe byli Chorwaci na robote, takie, co krzesali długie drzewa z ogłowy takimi duzymi, wielkimi siykiyrami. To sie nazywało blanka, hej* (ŚlizPPN 27: Jw).

FIS rz. mnż, muz. ‘jeden z dwóch otworów w pudle rezonansowym GYNŚLI, BASÓW, mający kształt litery „f”’; zob. też: **ES** w zn. 3.; ☞ Tabl. VI’: (Nd).

FISHARMUNIJO rz. ż, muz. ‘ogpol. fisharmonia; ☞ Tabl. VI’: (matK: Nd).

FISOŁA rz. ż ‘ogpol. fasola – roślina; też: pojedyncze ziarno tej rośliny; fasola zwykła (*Phaseolus vulgaris* L.); zob. też: **FIZOŁA**; ☞ Tabl. I’: (matK: Rp).

FIŚKAL rz. mos ‘obrońca w sądzie; adwokat; zob. też: **ADWOKAT**’: *Wzion se fiśkala* (matK: Rp); (CzG, Rp).

FIŚKALIS rz. mos

1. ‘obrońca w sądzie; adwokat; zob. też: **ADWOKAT**’: *Fiśkalis, posed do fiśkalisa* (matK: Łp); *Fiśkalis bronił* (matK: Nd); *Adwukat || mecenas || fiśkalis* (matK: ŁW); *Mecynas || fiśkalis* (matK: Tr); (CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

2. ‘poborca podatkowy’: *Dyć by to wiera i mogło być – tlómacół dalyj ociec – kieby tyn nas Jasicek fciół sie ino wyucyc na ksiyndza, zeby sie mu w tyf skołał we łbie nie przewróciło i coby potym nie posełka tam na jakiego fiśkalisa* (BałSKD 93–94: Fr).

FIŚKALUS rz. mos ‘obrońca w sądzie; adwokat; zob. też: **ADWOKAT**’: *Seści parobków. Syndzia, dwók ziandarók, złodziej, fiśkalus i richtar, i gro-mada. Syndzia siedzi na stolicy, a fiśkalus stoi i ryftorz. Ryftorz oskarzo, złodzieja prziwodzim ziandarzi. Fiśkalus broni, a syndzia mu wyrok cyto, a wte złodziej pado: – Darujcie mi tyz, juz wiyncy nigdy nie bem krod i głosko syndziego po gymbie sadzami, bo juz mo przedtym umorusane* (FjMEK: Jw); (Jw, Rp).

FIYRANG rz. mnż ‘ogpol. firanka; zob. też: FIRANGA; ☞ Tabl. II’: *Zawiysym tyn fiyrang* (MWan: Nd); (SSWG 10); (Nd).

FIYRANGA rz. ż ‘ogpol. firanka; zob. też: FIRANGA; ☞ Tabl. II’: *Musis Margieta te fiyrangi zmiynić, bo het brudne, a jakże takie na Świynta bedom wisieć* (pmMich: Fr); (CzG, Fr, Fs, Rp, Tr).

FIYRANK rz. mnż ‘ogpol. firanka; zob. też: FIRANGA; ☞ Tabl. II’: *Fiyrank zbutrznie na oknie we wilgoci* (matK: Nd); (ŁW, Nd).

FIYRANKA rz. ż ‘ogpol. firanka; zob. też: FIRANGA; ☞ Tabl. II’: *Baba to miała w dóma kupe roboty wse, no bo sićko trza było zrobić. Jak sie umyło okna, to potym my wiysały fiyranki, ftoe sie piyrse prało w soli, coby nie zółkły, ba były piykne, biołe. Na świynto sie wse trzymało takie lepse, zeby piykanie wyziyrały* (plSarna: CzG); (CzG, Kc).

FIYRAŹNIK rz. mnż ‘karnisz; zob. też: FIRANŻNIK; ☞ Tabl. II’: (matK: CzG).

FIYRBLIK rz. mnż, tkac., daw. ‘metalowy (najczęściej ołowiany) krążek u dołu WRZECIONA, ułatwiający dłuższe utrzymanie WRZECIONA w ruchu obrotowym, a tym samym umożliwiający uprzedzenie dłuższej nici przy jednym wprawieniu WRZECIONA w ruch; zob. też: WIYRBLIK; ☞ Tabl. V’: *Fiyrblik, kie sie przyn-dzie* (matK: Fs).

FIYRTAL rz. mnż, daw. ‘ćwierć godziny; kwadrans’: *Fiyrtal = ćwiyrć godziny || kwadranc* (matK: Fs).

FIYRZTOK rz. mnż, bud. ‘jedna z dwóch pionowych belek w otworze okiennym lub drzwiowym domu drewnianego, do których przymocowane są kwatery okna lub skrzydło drzwi; od dołu mocowane na czopach w PODOCAPIE, zaś od góry – również na czopach – w OCAPIE; w wyciętych wzdłuż GARACH mocowane są z boku czopy krótszych belek ściennych, tj. SONIKÓW; też: jedna z dwóch takich belek w otworze drzwiowym; zob. też: SŁUPEK w zn. 1.’: *Słupki oknowe, dźwiowe || fyrztoki* (matK: Fs).

FIZOL rz. mż ‘ogpol. fasola – roślina; też: pojedyncze ziarno tej rośliny; fasola zwykła (*Phaseolus vulgaris* L.); zob. też: FIZOŁA; ☞ Tabl. I’: (matK: Kr).

FIZOLIĆ cz. ndk ‘mówić byle co, pleść głupoty’: *Nie fizolcie* (matK: Rp).

FIZOŁ rz. mż ‘ziarno fasoli’: *Prziseł cas na juzyne. Wyciongaliły, co ftoe miol. Kuba zdjon wyirnicek z dynerki i godo som do siebie: – Ne coz to za zupa, miała być fizołowo. A tu jakosi labatura,*

pore fizołów i jacy pore grulków. Jantek wyjon kawoł tworoźnika, Walek cały moskol z bryndzom, Paweł chlyb ze spyrkom, a jo pól roga z makiym (SpCzyt 60: Nd).

FIZOŁA rz. ż ‘ogpol. fasola – roślina; też: pojedyncze ziarno tej rośliny; fasola zwykła (*Phaseolus vulgaris* L.); ☞ Tabl. I’: *Jednom z takik jedzyń, co my warzyły, to były krupy z kackom i fizołami. Fizoly trza było namoczyć tak ze trzy łyżki, kacke sie warzi w osolonyj wodzie, daje sie jarzyny, fizoly z tom wodom, co sie w niyj mocyla, a potym jesce dać pokrojone grule w kostke. Sićko sie warzi, jaz be miynkie, a potym sie daje sól i pieprz* (pmMiś: CzG); *Fizoly, grofluscyłymy choćkiedy i dwa tyżnie. Ni mogłymy przeciez ani minuty bałynguwać. Hasyn z tego był jacy taki, ze było nom w izbie ciepło* (SpCzyt 84: Nd); (CzG, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp). [fazola – Nd; fisola – Rp; fizol – Kr]

zob. fraz.:

FIZOŁY ZE ŚLIWKAMI

FIZOŁOWY przym.

zob. fraz.:

ZUPA FIZOŁOWO ZE ŚLIWKAMI

FIZOŁY rz. nmos, kuch. ‘potrawa z gotowanej kolorowej fasoli, z dodatkiem ziemniaków i z zasmażką’: *Barz rada widzym jeś fizoly* (CoWś 208: Nd); *Uwarzym fizołów, to potym zjycie* (matK: Fr); *No to teroz coś dło uciechy – świniobicie. Był taki cas w miysopusty, ze w całyj dziedzinie rozlygoł sie świński kwik. To było świniobicie. Jo od małego bocym, ze na wiesne jadło sie swinine, latym – jojka, syr, kurzine, pod jesiyn – baranine, na Morcina – gynsine, a zimom – kapuste, spyrke, grziby, fizoly i wyndzonke. Zawse sie wiedziało, jako pora roku* (BrzyzŚw: Kr); (CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, NB, Nd, Tr).

FIZOŁY ZE ŚLIWKAMI kuch. ‘potrawa z gotowanej fasoli z dodatkiem śliwek’: *Najadłaf sie fizołów ze śliwkami i boli mie brzuf* (CoWś 169: Nd); *Potym, u nos sie to woło fas... na fasole fizoly, fizoly ze śliwkami, fizoly ze śliwkami* (Kc); (Kc, NB, Nd).

☞ Fizoly ze śliwkami bywają potrawą wigilijną.

☞ Wierzono tyz, ze jak jedli śliwki, na przykład zupe, tom, fizoly ze śliwkami, to kielo pestek było, to za telo roków umrze (plBiz: Nd).

FIZYK rz. mos ‘z uznaniem o człowieku mającym nieprzeciętny zmysł techniczny’: *Pudymy na schódze gmińskom, tam je Markowic Starsy, tyn wom juz pokoze, bo to cały fizyk ku temu. W rzeczy je kowol, jak sie patrzy, ale jęgo takie*

wselijakie figle ciesom. Ón wom naroz flinte z drótu ukrynci, a pištolet z bronika robi (GazPod 1932, nr 32: 7: Fr).

FLACEK rz. mnż ‘wężyk gumowy w wiecznym piórze’: (matK: Rp).

FLACKI rz. nmos ‘zdr. od rz. FLAKI’: *Jak przepucy ślimoka, to od razu wyjdą flacki ś niego* (matK: Dr).

FLACYSKA rz. nmos ‘zgr. od rz. FLAKI’: *Cierewa, flacyska* (matK: CzG).

FLAFUDRAĆ SIE cz. ndk ‘o ubiorze: nie przylegać do ciała, być zbyt luźnym’: *Flafudro sie, kie duże* (matK: ŁN).

FLAGA rz. ż ‘flaga państwowa; zob. też: FANA’: *Flaga || fana* (matK: Fs, Łp).

FLAK rz. mnż ‘jelito (u człowieka lub zwierzęcia)’: *Baraniówka z barana flaków* (matK: Nd); *Posał zaraz do miysiorza i zrobił tom kielbase z całuckiego wołowego flaka, tak że na jednym końcu była krztoń, a na drugim... kłotka* (BałNS 112: Fr); *Świnie oskobyli w korycie, bebechy powybiyrali, flaki mama cyściła potem, noji warzyli my zolondek, kiski, sićko, pasztet my robiyli, troche my piekli, troche do stojicków, troche do flaka, bylejak, óna takie jesce miyso potem jak mielone takie robiła do kielbas, do stojicków, jakie to było dobre!* (KorpSp: Kc); (CzG, Fr, Fs, Kc, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

zob. fraz.:

BYĆ O JEDNYM FLAKU

DUPNY FLAK

GRUBY FLAK

HRUBY FLAK

KIŚCIANE FLAKI

KURDA FLAK

KURDE FLAK

MASNY FLAK

ŚLEPY FLAK

FLAKI rz. nmos ‘wnętrznosci, zwłaszcza zwierzęce’: *Cosi na flaki mu ta przidzie* (matK: CzG); *To sie jyj zryć nie do, coby miała puste flaki* (matK: Fr); *Pitwać – kie sie flaki wybiyro* (matK: Fr); *Przepuklina to błona pynknie i flaki sie pchajom* (matK: Fs); *Błona na jojku, na flakaf* (matK: Kc); *Flaki wypuścić [ze świni]* (matK: ŁN); *Flaki w brzuchu, ciewy* (matK: ŁW); *Trza słamuwać flaki z bydła* (matK: Nd); *Bambuchy || flaki* (matK: Tr); (ogsp.).

FLAKOWY przym. ‘wykonany z FLAKA, tj. jelita’: *Struny flakowe na gynślaf* (matK: Fr); *A gynśle to były jak gynśle, złóbcoki samorodne: syjka prosta ohrubno, trzi struny flakowe, trzi klucyki i smycek do nif krziwawy z jakimiś diabelskimi włosiami* (BałSKD 23: Fr); (Fr, Fs).

FLAMASTER rz. mnż ‘pisak, którym można rysować grube kreski, mający końcówkę z filcu; mazak’: *Noji jo wtedy musym kontrolować, jak była tako matka w ulu, to musym przinojmniyj piynć razy. Tu jom nie znojdym, bo jesce na pocontku, jak jes młodo matka, to jo jom jesce nie znakujym, bo kazdom se matke, jak znakujym, to tu na karku jyj takom kropke robim zółtom, niy? Flamastrym. Noji wtedy jom widzym, w tyj kupie pscół jom zaraz widzym, niy?* (Kc).

FLANEL rz. mnż, str. ‘ogpol. flanela; zob. też: FLANELA’: *Matce taki flanel kupiła* (matK: Nd); (Fs, Nd).

FLANELA rz. ż, str. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Zeby lepij suknia zdurzyła sie, zakłado sie pod niom spodek. Moze być wiyncyj spodków. Piyrsy mógł być nawet z flaneli, bo go nie widać, ale ostatni mo być biylusiński i z jakim forbótkom, bo to takie, że wycie, zawse widać cosik spod tyj kartunki, jak sie oblece spodek, to zeby widać jakomsi korunke, a nie ino płótno białe, bo to nie tak już paradnie, jako by sie fciało, ino brzydźko* (pmKosz: Tr); (ŁW, Nd, Tr). [barchet – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp, Tr; flanel – Fs, Nd; flanera – CzG; flanela – Fr]

FLANELOWY przym., str. ‘uszyty z FLANELI’: *Flanelowe kosule* (matK: Nd); *Nie było pieluchók piyrwi, to matka mi wziyna potargala spodnice i dziecko owiniła do, do do tyk połók, i noji takie były pieluchy. Dopiyro potem, nie wiym, cy od piontego dziecka, jak pieluchyk kupiła. No do do s... do piontyk dzieci jak nie kupowała pieluchók, że spodnice sie robiło, były takie flanelowe, no to, to były ciepłe. I dziecko sie powijało na baczność do pół roku* (RnS 219: Rp); (Nd, Rp).

FLANERA rz. ż, str. ‘ogpol. flanela; zob. też: FLANELA’: (matK: CzG).

FLASECKA rz. ż ‘zdr. od rz. FLASKA’: *Taki pociesny chłop. Przidzie, pogodo, nieroz i z flaseckom przidzie* (GrJMSp 240); *Flasecki, skłonecki i puchar ki z wodom postawił na oknie. W połednie, kie słonecko ciepłucko przigrzoło, opar sie Pyszowion o okno i patrzył, ale nie som, bo zawołał ku sobie małego Jonka, coby sie ucól i downe zwyki pamiyntoł* (BałNS 65: Fr); *Na Wielkanoc, no to na Wielkanoc polywanie. To była uciecha dopiyro, jak dziwynta sie poloło wodom, bo perfa... perfumów barz nie było, chyba że my uwarzyli z takifkwiatecek. Jak był już taki fajny rok, że cosi na łonkaf sie zacyno zielynić, to my zbiyrali takie drobniutkie kwiatecki, warzyło sie z tego, cedziło do flasecki jaki, po jakimś parfinie, noji już był parfin* (Kc).

FLASKA rz. ż, kuch. ‘butelka (zwłaszcza wódki); też: ilość płynu mieszcząca się w niej’: *Mioł kredyniec i w kredyńcu mioł nakładzione tamok samyflasek i rozmajityf* (BubSpT 51: Fr); *Bo to, wycie, mój chłop swankuje kapke na gościec. Był kiedysi u Morcina na Rzepiskak, neji tyn poza inkse lyki kozoł mu sie nacyrać okowitom. Kupiylak mu kiedysi pełnom flaske i położyłak do półki* (SpCzyt 148: Jw); *Na, na płyny? My ni mielimy tu takif, wazon (były kiedy takie flaki, były takie flaki, kiedy co po prostu sie za... to sie nazywały krachłówki, niy?) no, (co sie tak zawiyrały na taki tyn). Ale to krachłówki to butelka, normalno butelka, wiys? I (bo downiyy jesce tak...) teroz na przikłod juz sie pokazujom z powrotym takie te butelki* (EŁukMCK: Nd); *Jak sie urodziło nom dziecko, to jak go baba plekała, to było bez roboty, ale nie kozdo mogła plekać. Wtedy warzyła krówskie mlyko i loła do flaki, dosypuwała krupice i tak dawała dziecku* (plSarna: Jw); (ogsp.).

FLEGMATYCZNIE przysł. ‘zbyt wolno, bez energii; flegmatycznie’: *Pomału – flegmatycznie jy* (matK: Nd).

FLET rz. mnż, muz. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: (matK: Jw).

FLIGERHORNIO rz. ż, muz. ‘rodzaj instrumentu muzycznego podobnego do trąbki; skrzydlówka, flugelhorn’: *Fligerhornio do gymby* (matK: Tr).

FLINCISKO rz. n ‘stara, licha FLINTA’: *Przychodził jesce z jednym Polokiyem, Frankiyem – dziś juz je nieboscyk, ne Franek, niek mu ta grzychy Pon Bóg odpuści, podchodzyli nieroz na racku jaz pod same okna warty i abo bechli skolami na wojoków warciorzi, abo pukli z jakiego starego flinciska, bo takik staryk flintów doś sie u nos plonce za krokwiemi jesce od zbójcekk casów* (NaSp 39: 12: Jw).

FLINTA rz. ż ‘strzelba myśliwska; fuzja; ☞ Tabl. VI’: *Flinta, co zwiyrzine strzylajom* (matK: Kr); *Hajcy chodzi po lesie z flintom* (MWan: Nd); *Mioł i kamratow, ale downo pomarli. A byli oni, jako sie patrzy. I coż z tego, ze był ś nik najmłodszy, kie nifto lepszego oka do flinty ni mioł* (SpCzyt 36: Rp); *Skocylek do flinty, a niedźwidyż przyndko sie uwinół. Wyrtnół sie i uciół za brzyzek* (MalPS 130: Jw); (Fs, Jw, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp, Tr). [fuzyjo – Fs, Kr]

FLISACKI przym. ‘od rz. FLISOK’: *Przibocyl se, jak to downi spod zomku spływały flisackie łódki z turystami. Ej, piyknie grali tam Cyganie kazdyj łodzi na odchodne. Madziarskie nuty do dziś Walkowi zostały w głowie* (KonkLit 2024: 157: Nd).

FLISOK rz. mos, now. ‘ogpol. flisak; pływający tratwą po Dunajcu na odcinku od Sromowiec Wyżnych po Szczawnicę’: *Jarmaki w Krościynku były zawse w poniedziałki, to duzo nasyf gazdów jeździło z grulami, kapustom, no ze zbozym. Zboze nojcynściyy kupuwali łódkorze (flisocy), bo wtedy łódki sie jacy kóniami woziło* (Iwan 40: Nd); (Kc, Nd). [łódkorz – Nd]

FLOFORY rz. nmos, daw. ‘czerwone fałdy skóry wiszące pod szyją indyka’: *Wojtek doł jednemu pulosowi z chlebym zjeś, tak grófowi odpowiedziół Wojtek, ize go tyn mo pulos (co to flofory majom takie cyrwone, pulosy my nazywomy)* (MalPS 138: Jw). [gorgol – Fr; snurki – Rp]

FLOFÓR rz. mnż ‘coś zbyt rozciągniętego, zwisającego, np. golf pod szyją, skóra krowy pod szyją, zwisający brzuch’: *E no to jak był wysoki gościu i mioł muskuły, to wszystko, ze ni mioł tego fłofóra, jak był zbudowany fajnie, muskularny, no to nazywali na niego krzaśłok, idzie krzaśłok* (KorpSp: Rp); (SSWG 10); (Rp).

FLOKS rz. mnż ‘roślina ogrodowa o pięknych, wiechowatych, silnie pachnących, różnokolorowych kwiatach, osadzonych na długich, twardych łodygach; floks wiechowaty (*Phlox paniculata* L.); ☞ Tabl. I’: *Fijołka bioło || floks* (matK: Kr). [fijołka bioło – Kr]

FLONDRA rz. ż ‘ze zdecydowanym potępieniem: panna, kobieta szukająca męskiego towarzystwa, uganiana się za mężczyznami; ładacznicą, bezwstydnica’: (GrJMSp 244).

FLYJA rz. ż ‘z wyraźną niechęcią o człowieku brudnym, niechlujnym, niedbającym o czystość; zob. też: FLYJTUCH’: (GrJMSp 260).

FLYJTUCH rz. mos ‘z wyraźną niechęcią o człowieku brudnym, niechlujnym, niedbającym o czystość’: (GrJMSp 260). [flyja]

FLANELA rz. ż, str. ‘ogpol. flanela; zob. też: FLANELA’: (matK: Fr).

FNET przysł. ‘w niedługim czasie od danego momentu; wkrótce, zaraz, wnet; zob. też: HNET I’: *No juz ksiondz mioł iś od Gazdusia, jo te świycki świycym, no bo przedtym niy, boby sie fnet wyświyciły i jedna sie kiwła tu, drugo tu* (RnS 192: Nd).

FOGAS rz. mnż ‘drewniany wieszak na ubrania, przymocowany do ściany’: *W izbecce na ścianie to wisioł taki fogas i na niego, jak fto prziseł abo i dómowi, srucali katany, to potym je wiysali na fogasie, coby sie nie poniywiyrały po ziymy, neji nie zawodzały. Taki fogas to chłopi se zrobili sami, a baby potym pilnuwały, coby w dóna*

był porzondek i dziady powiysane na tym foga-sie (pmMiś: CzG); (BaNS 80: Fr); (SSWG 10); (CzG, Fr).

FOKSTRO rz. n, muz. ‘taniec fokstrot’: (matK: Nd); (ŁW, Nd, Rp).

FOLBA rz. ż ‘pochwala’: *Uciesył sie folbami* (KorpSp: ŁW).

FOLGA rz. ż

1. ‘mocny, gruby drąg służący do podważania, np. ciężkiego kamienia, drzewa w czasie załadunku na wóz itp.’: *Folga jak podwazujom co* (matK: Kc); *Kulik || folga, kie sie fura obali* (matK: ŁN); *Folga, kie grubse dzie dźwigać* (matK: Nd); *Ho, ho! Kielo tam juz Śpisocy folg złómali i ani hnu, kamiń sie nie rusół abo sie folga zemskła, abo jak duzo chłopów legło na drong, to sie złómoł i skała sie nie rusyła. Poradziółby cheba ino taki parobek, co sie na wietku narodziół i zodnyj dziywki sie jesce nie tknół* (BaSKD 89: Fr); (CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, Łp, Nd). [folka – Fr]

2. muz. ‘wykonana z drutu lub jelita pętka, łącząca GUZIK ze STRUNNIKIEM; ☞ Tabl. VI’: (CzG).

FOLIĆ cz. ndk ‘chwalić’: *Tato, zostowciez ik, przecie óni lezom cicho za piecym, ani sie nie skrzyncom, ani jeś nie wołajom – folół chłopiec dziadka* (SpCzyt 99: CzG); *Ksiondz jom bar folyli* (matK: Rp); *Syčka mnie folyli, ze mom paradny serdok z sercówkom, cyrwonom skórkom wysywanom, a na kozuchy to sła jesce tako bioło skórka kozio, ino ta z rateg, niom sie zaobrombiało cały kozuk* (pmKosz: CzG); *W mieście to jakosi to powietrze takie niezdrowe. Panowie tyz tu radzi przichodzom na wcasy, tyz sie im bar-z podobo, folom se tu tom nasom dziedzine, tu jes tak w dolinie, blisko woda, mozom sie kompać, opaluwać sie jes dzie, bo jes duzo takik trowników koło wody. Izby momy takie powystawiane dobre, drewniane, zdrowo w takik izbak siedzieć, bo to jes suche zawse, nie mokre* (CygTGS-I 136: CzG); (ogsp.). [chwolić – ogsp.]

FOLIĆ BOGA ‘zwracać się do kogoś z chrześcijańskim pozdrowieniem, zwłaszcza podczas mijania się na drodze, mijania osób pracujących, wchodzenia do domu itp., używając np. formuł: „POCHWOLONY JEZUS KRYSTUS”, „SCYNŚ BOZE”, „DEJ BOZE”, „BOZE POMOGOJ” itp.; zob. też: CHWOLIĆ [POCHWOLIĆ] BOGA: *No ucyłaś sie tak po madziarsku sie nojwyincyj ucyła, pociórzi, to Boga folić, to pisać, to cytać, nale juz terozef pozabocuwała, juz teroz nie wiym, syćko, jesce pociórzi troche znom* (BubSpT 99: Łp).

FOLIĆ SIE cz. ndk ‘mówić o swoich zaletach (w odbiorze słuchaczy ocenianych zarówno pozytywnie, jak i negatywnie, jako przejaw zarozumialstwa); przechwalać się’: *Ón sie całe zycie foli* (CoWś 272: Nd); *Rod sie foli, co ón ta mo!* (matK: ŁN); (ŁN, Nd). [chwolić sie – Fr, Kr, ŁN, Łp, Rp]

FOLIJO rz. ż, bud. ‘ogpół. folia, w budownictwie wykorzystywana jako folia paroizolacyjna pod pokryciem dachowym’: *Kontrłata to tote. Óna idzie na krokwi, piyrse sie daje folije na krokwi, potym sie bije kontrłate, zeby była przerwra pomiyndzy pokryciym. [– Żeby było wietrzenie, nie?] – Tak, zeby było wietrzenie. I jesce jak jes taki daf z dachówki, niekto dachówka jes tako, ze przy płaskim bardziyj dachu jes zasiek, jak tak jes bocny wiater, to popod dachówkę tam jesce duchnie. Nojbarzyj jak jes śniyg, to tam wduchnie go. Ón jak potym topnieje, no to musi być tu pomiyndzy, yyy, folijom, a tom łatom jes luzu telo, co kontrłata mo grubości. Noji ta wode se tam spływo. Bo jakby nie było kontrłaty, lata przichodzi na folije, ni ma przepływu* (Kc); *To nie tak jak dzisioj, robiom takie chlebki haniok piyndziesiont, seśdziesiont gram tyf, kilo, neji jesce owijo we folije, piyrwi sie robiyło dwaklowe bocheny takie, takie chleby* (KorpSp: ŁN); *Potym juz jak mama robiyli pokrowce, no to juz piykne mieli te pokrowce pokładzione, ale zeby sie nie domarasiły, to my mieli na pokrowca folije wyzakładane, zeby to sie nie zdarty, zeby było piykne, no to folije my mieli takom całom na tym* (KorpSp: Dr); (Dr, Kc, ŁN).

FOLKA rz. ż ‘mocny, gruby drąg służący do podważania, np. ciężkiego kamienia, drzewa w czasie załadunku na wóz itp.; zob. też: FOLGA w zn. 1.’: *Folga || folka* (matK: Fr).

FOLKLOR rz. mnż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *W zawodzie krawcowym to jes takie nic niezwinzone z folklorym, ale z drugiym strony, ale stroje, stroje syjym, hej* (KorpSp: ŁW).

FOLUS rz. mnż, tkac. ‘warsztat, w którym foluje się tkaniny wełniane i wytwarza się z nich sukno; ☞ Tabl. V’: *Foluwać; folus, kładzie do stympów i wode leje* (matK: Nd); *Sukno juz trzi tyżnie we folusie lezy i sie nie wyfoluwało* (matK: Rp); *Sukno do folusa, we folusie foluje sukno* (matK: Fs); *Jak narobiły tego sukna, to potym zaś to sukno brali i co na Jurgowie był folus taki, to ón to broł* (plBłachut: Fr); *Był tu folus, no to na Świynta juz strasnie sło to sukno, bo Śpisocy robiyli sukno, a Górole syli bambosie, ne dy kapce. – I ale i portki. – I portki, i Śpis robiył to,*

no to na Świynta nojwiyncyj trza było robić, no bo trza było w tyżniu jechać na jarmak ze sukny do Nowego Targu sprzedać to sukno (JurgTB: Jw); *Robiylu pryndzy sukno, do folusu nosiylu, ubijali, gynste, grube sie zrobiyło (utkane, a jesce nie foluwane było rzokie jak sito)* (TPPG I 63: ŁN); (JostSłG 15); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr). [foluwacka – Fr]

FOLUSUWAĆ *cz. ndk, tkac. ‘zbijać tkaninę wełnianą przez ugniatanie jej oraz polewanie gorącą i zimną wodą, by otrzymać sukno; zob. też: FOLUWAĆ’* (matK: Rp).

FOLUŚNIK *rz. mos, tkac. ‘rzemieślnik zajmujący się FOLOWANIEM wełnianych tkanin i wyrobem sukna; też: właściciel FOLUSA’*: *Foluśnik, co sukno foluje* (matK: Kr); (JostSłG 15); (CzG, Fs, Jw, Kr, ŁN, Łp, Tr).

FOLUWACKA *rz. ż, tkac. ‘warsztat, w którym foluje się tkaniny wełniane i wytwarza się z nich sukno; zob. też: FOLUS; ☞ Tabl. V’*: *Do foluwacki chodzyli* (KorpSp: Fr).

FOLUWAĆ *cz. ndk, tkac. ‘zbijać tkaninę wełnianą przez ugniatanie jej oraz polewanie gorącą i zimną wodą, by otrzymać sukno’*: *Foluwać; folus, kładzie do stympów i wode leje* (matK: Nd); *Sukno do folusa, we folusie foluje sukno* (matK: Fs); *Folujom w ciepłyj wodzie* (matK: Jw); *Foluwoł – wode loli, ubijali, biyli* (matK: Nd); *Jak sukno było już zrobione na warztacie, to niesło sie go do folusa i tam go kładli do takijj stympe, puscali wode i takie dwie stympe go biły, zeby sie folowało* (pmMiś: CzG); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr). [folusuwać – Rp]

FOLUWANIE *rz. n, tkac. ‘forma rzeczownikowa czas. FOLUWAĆ’*: *Foluwanie sukna* (matK: ŁN, ŁW).

FOLUWARKA *rz. ż, now. ‘maszyna rolnicza do szczelnego owijania folią zwiniętej w rulon beli siana; zob. też: OWIJARKA; ☞ Tabl. III’*: [– Maszyna do owijania tych rulonów folią?] – *Foluwarka, bo balarka robi tylko bale, co owijo snurkiym, późni jes inno masina, co owijo folijom* (EŁukMCK: Kc).

FOLWAREK *rz. mnż ‘ogpol. folwark’*: *My sie zabraly na folwarek do stryka [z opowiadki]* (matK: Rp).

FOŁD *rz. mnż, str. ‘nieduża fałdka zrobiona na ubraniu i zaszyta; zaszewka; zob. też: FOŁD-KA w zn. 1.; ☞ Tabl. IV’*: *Fołdy || zbiory* (matK: ŁN); (ŁN, Łp).

FOŁDA *rz. ż, str. ‘nieduża fałdka zrobiona na ubraniu i zaszyta; zaszewka’*: *Reklik – taki kabotek – na zadku fołdy trzi som i trzi gombicki* (matK: ŁW).

FOŁDKA *rz. ż*

1. *str. ‘nieduża fałdka zrobiona na ubraniu i zaszyta; zaszewka; ☞ Tabl. IV’*: Poza szcroteczką, spódnice zaczęły być ozdabiane tzw. *punktami*, czyli drobnymi haftowanymi motywami np. kółka, kwadraty, trójkąty, listki, kwiatki, w innym kolorze niż tło. Haftowano je ręcznie. Na jednej spódnicy mieściło się nieraz sto *punktów*. Po został motyw poprzecznych zakładki. Zakładki w gwarze: ZOGINKI, ZAWINKI, ZAWIJANKI, FOŁDKI (WanBogTr 12: Nd); (matK: Fs, Kr, Nd). [fold – ŁN, Łp; zawinka – Nd; zawijanka – Nd; zoginka – Nd]

2. *‘karb na powierzchni czegoś’*: *I rajbacka tako, jesce mom w piwnicy tom rajbacke, blasano tako i takie miała, wiys, takie fołdki. Dyś moze widziała rajbacke? To wiys, jak sie... Ty ta wiys już toto. Neji na tyj rajbacce kazdom a jednom groteś musiała, nedy cy obsywe w kosuli, cy przodek, cy fartuf, cy wigon, co było, no toś wsićko se pomydyla i huru na tyj rajbacce. Neji tak sie rajbało, rajbało, po jednom tom grote sie powyciongało, kładło sie do safla zaś* (RnS 182: Nd).

FOŁDUWAĆ *cz. ndk, str. ‘układać materiał w fałdy’*: (matK: Fs, Kr).

FONDUS *rz. mnż, daw. ‘kawałek gruntu przeznaczony pod budowę lub już zabudowany; parcela budowlana, działka budowlana; zob. też: PLAC w zn. 1.’*: *Posel do notarskiego uradu, niy, zapisol mu. To dajym mu pół fondusu abo mu dajym pół ośminy, ośmine, matka zaś dziywce dała... Pół fondusa no to tak jes, jak dzie budowa, dóm, wystawiony, jak jo tu siedzym, niy, stodoła, stajnia, izba, no to jak jes, obymuje dziesiynć arów, tyn fondus, no to połówka, no to piynć arów z tego mu, niy, a rešte brata spłacić abo siostre z tego* (BubSpT 126: Nd); (Fr, Nd).

FORBOTKUWATY *przym. ‘mający nierówny, falisty brzeg’*: *Noji potym były jesce to, była ta suka, bo jak były nawiniynte nici na wale, no to zeby sie nie popuscało, no to musiała być no, bo to sie musiało wytynzyć, zeby były nici wytynzone, zeby nie były te, tak potym to takie forbotkuwate wychodziło. Noji tu musiało być, dobrze tyz na wale zaciongnynte tyn, co ci pokazywała, to zelazne kółeczko. Tam sie zakładało taki zelazny, tyn, hocek. Noji zakładało, zeby nie popuscało no toto* (KorpSp: CzG).

FORBÓTKA *rz. ż*

1. *str. ‘pleciona ręcznie na szydełku koronka, doszywana dla ozdoby do brzegu rękawa, ZOPASKI bądź też będąca formą kołnierza;*

☞ **Tabl. IV**: *Taki materyjoł, taki materyjoł nieduży i nelonowy, taki dziurkato forbótka i tom forbótke sie to tak, jak jes, co sie przisywo ku fartuchu, to jes tak jak ozdoba* (KorpSp: Kc); *Paradny fartuf musi mieć forbótke* (CoWś 256: Nd); *Zeby lepij suknia zdurzyła sie, zakłado sie pod niom spodek. Moze być wiyncyj spodków. Piyrzy mógł być nawet z flaneli, bo go nie widać, ale ostatni mo być biylusiński i z jakom forbótkom, bo to takie, ze wiycie, zawse widać cosik spod tyj kartunki, jak sie oblece spodek, to zeby widać jakomsi korunke, a nie ino płótno biole, bo to nie tak juz paradnie, jako by sie fciało, ino brzydźko* (pmKosz: Tr); *Przi kosuli mom biołom forbótke z cyrwonymi wstawkami. Jak syjym kosule, to zamawiom se juz takie gotowe korunki, bo to strasnie duzo casu zajmuje robiynie takiyj forbótke. Ostatnio robiylak takom do zopaski, ino cysto biołom, to miesionc mi to zajyno, bo to nie štuka zrobić, ino takom prostom, ale jak sie fce jaki wzór, zeby paradniyjso była, bo nie musi być tego cyrwonego, mogom być wysycia kordonkiym* (pmKosz: Jw); *Forbótke koło piynści* (matK: Tr); *Forbótka || cipka* (matK: Fr); [– A wy robicie te forbótke to na sydelku, cy na cym? Sydelkiym sie to robi?] – *No takie forbótke to, no dy to nie ino sydelkiym, bo to na te klocki jakiesi tyz robiom... – Z tymi klockami, ale potym robiom i na iglicak tyz. – To tyz na iglicak jo nie spotkalak...* (Jw); (Fr, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**farbotka** – CzG]

2. **‘wypukłość, boczne skrzywienie ostrza kosy powstałe na skutek nieumiejętnego klepania (ostrze nabiera wówczas falistego kształtu); aby zlikwidować forbótke, należy położyć kosę na gnotku odwrotną stroną i klepać forbótke obuchem młotka’**: (matK: Kc, Nd). [**luska** – Kc, Nd]

FORCEĆ cz. ndk **‘o zwierzęciu, zwłaszcza koniu: parskać w chwili zdenerwowania lub strachu; zob. też: FORKNÓĆ w zn. 1.’**: *Kón forcy* (matK: Kc); *Kón forcy do siecki, kwicy do zarcio* (matK: Kr); (Kc, Kr).

FORGOTKA rz. ż, str. **‘nieduża fałdka zrobiona na ubraniu i zaszyta; zaszewka’**: *Reklik – dopasowany żakiet z czarnego zamszu na stojce, z tyłu z tzw. forgotkami (zakładkami)* (NaSp 99: 17: Nd).

FORKAĆ zob. **FORKNÓĆ**

FORKNÓĆ cz. dk – **FORKAĆ** ndk

1. **‘o zwierzęciu, zwłaszcza koniu: parsknąć w chwili zdenerwowania lub strachu’**: *Kón forko* (matK: Fs); *Forko, cosi cuje, cosi mu nie pasuje* (matK: Rp); (CzG, Fs, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr). [**forceć** – Kc, Kr]

2. **‘o człowieku: wydać charakterystyczny, terkotliwy odgłos przy wdychaniu lub wydychaniu powietrza przez nos, będąc zakatarzonym’**: (SSWG 10); (matK: ŁW).

FORMA rz. ż

1. *past. ‘drewniana (z drewna jaworowego), składająca się z dwóch części (SCYPEK) okrągła obejmująca z rzeźbionymi wzorami od strony wewnętrznej, służąca do nadawania kształtu OSCYPKOWI; ☞ Tabl. III’*: *Forma z drzewa* (matK: Jw); *Forma na oscypki* (matK: ŁN); (Jw, ŁN, Nd, Rp).
2. *kuch. ‘prostokątna forma blaszana do pieczenia ciasta; brytfanna; zob. też: BRUTFANA; ☞ Tabl. II’*: *Brutfany, te blachy, formy* (matK: Jw); (Jw, Nd).
3. *tkac. ‘specjalnego kształtu przedmiot, na którym tka się RYNKAWICE FURMAŃSKIE; ☞ Tabl. IV’*: *Cym sie roźniły rynkawice plecione od strykuwanyf na iglicaf? Rynkawice plecione wyróżniały sie tym, ze była uprzyndziono hruboniec z welny owcy. A pletło sie jakby mniyj wiyncyj kosyk z prynci, osnowa była naciongnionto na tyj formie z nici welny owcy. Cymu była potrzebno hruboniec? Zeby rynkawica była hrubo, masywno. Nazwa rynkawic była furmańsko. To nie była rynkawica, zeby sie było w niyj dobrze pracowało, ale była potrzebno w lesie, zeby se zagroć rynki, a były to rynkawice jednopalcowe. A w lesie trzeba było pracować bez rynkawic. Ale cas od casu, kiedy rynki umarzły, to wsadziył do rynkawic i chwilecka casu, i rynki sie zagroły* (Iwan 33: Nd); *To była robota na zimowe wieczory, jak nie z welnom, to ze lnym, nie brakuwało zajynć. Chłopi grymplali, baby przyndły i śtrykuwały swedry, skarpetki, rynkawice furmańskie z welny pletli na formie* (Iwan 71: Nd).

FORNOGIEL rz. mnż **‘hak w wozie u nasady dysła między ŚNICAMI, służący do zaczepienia WOGI na parę koni; ☞ Tabl. III’**: *Hok || fornogiel* (matK: ŁW); *Cynści zelazne [w PRZEDNIEJ KARZE:]* 1. *Okucie końcówki dysła zakonconocapkiym, coby hartaziel miał oparcie*, 2. *Obrynce montujonce dysel z usami*, 3. *Półwozka, gdzie sie zakłado orcyk*. 4. *Fornogiel, to jes hok, gdzie sie zakłado woge na dwa kónie*, 5. *Jes bukso, ktore jes zelazne, nabite na kole w głowie, dopasowane do osi zelazny, a oś jes zamontowane w abstoku, zeby zamontować oś z abstokiym i solom, trzeba piynć cupantów zelaznyf*. 6. *Sierdzin, ktorym sie loncy przedniom kare ze zadniom karom*. 7. *Antaba na lytrze zamontowane, gdzie sie wkłado*

luśnie. Na dolnyj cynści luśni jes oko zelazne, co sie naklado na oś, na kónicówe osi jes nasadzono (8) kapśła, weftory som dwa otwory (dziury), gdzie sie zaklado (9) blaskolonik i na to sie nasodzo dolnom cynść luśni, ktero jes zakóńcono zelaznym (10) okiym i zaklado sie jom na kóniec osi, na fto-ry jes juz zalożono lonikoblaska, i zabezpieco sie luśnie, coby nie spadowały, lonikiym o dwof pió-raf (12). 13. Dwie duze obrynce na dwof przedni f kolaf, ktere som naciongniynte na bahrów, to jes podstawa koła, jego siyla (Iwan 75: Nd); (Fr, ŁN, ŁW, Nd). [hok – ŁW]

FORONGWIA rz. ż ‘chorągiew kościelna lub pań-
stwowa; zob. też: CHORONGIEW; ☞ Tabl. VI’:
Forongwia (matK: Kc).

FOROTA rz. ż ‘zapas czegoś’: Rychtujymy forote (matK: CzG); O tyj budowie. Panosku drogi, bo tak z tym robimy. My tu fcielibymy budować dóm, ryftujymy forote wszystkim, co potrzeba. Pырse trzeba nagotować kamiynia, drugie trzeba nagotować piosku, trzecie trzeba nagotować wopna, scworte cymyntu, a wszystko trzeba zwiyż na tyn plac, dzie se bedym muruwoł (BubSpT 20: CzG).

FORSA rz. ż ‘potocznie: pieniądze’: Forsa (matK: Jw).

FORSZPON rz. mnż, daw. ‘nakazane przez urząd dostarczenie w wyznaczonym miejscu furmanki i woźnicy oraz oddanie się do dyspozycji stosownych władz; podwoda wyznaczona przez urząd; zob. też: FORZPANT’: Na forszpon jechać (matK: Tr); Pojechał na forszpon (matK: Łp); (Łp, Nd, Tr).

FORSZTY rz. nmos, bud. ‘podłoga z desek (w izbie, czasem w BOJSKU); zob. też: FORZTY’: Forzty || forszty (matK: Rp).

FORSPAN rz. mnż, daw. ‘nakazane przez urząd dostarczenie w wyznaczonym miejscu furmanki i woźnicy oraz oddanie się do dyspozycji stosownych władz; podwoda wyznaczona przez urząd; zob. też: FORZPANT’: Forspan || forspan (matK: Nd).

FORSPANT rz. mnż, daw. ‘nakazane przez urząd dostarczenie w wyznaczonym miejscu furmanki i woźnicy oraz oddanie się do dyspozycji stosownych władz; podwoda wyznaczona przez urząd; zob. też: FORZPANT’: Forspan || forspan (matK: Nd).

FORSTA rz. ż, bud. ‘pojedyncza deska w podłodze; zob. też: FORZT’: (matK: Fr).

FORMKA rz. ż

1. kuch. ‘mała FORMA do pieczenia ciasta’: (matK: Nd).

2. kuch. ‘blaszany przyrząd o różnych kształtach, np. zwierzątek, gwiazdek, półksiężycy itp., używany do wycinania ciastek z rozwałkowanego ciasta; ☞ Tabl. II’: To formkami sie wykrowało cy skłankom (matK: Nd).

FORZPANT rz. mnż, daw. ‘nakazane przez urząd dostarczenie w wyznaczonym miejscu furmanki i woźnicy oraz oddanie się do dyspozycji stosownych władz; podwoda wyznaczona przez urząd’: Kónie – pošli na forzpant dać (matK: ŁN); Pošli na forzpant (matK: ŁN); Zek uciół z forzpantu (matK: CzG); (CzG, ŁN). [forzpon – Łp, Nd, Tr; forspan – Nd; forspant – Nd; forzpon – Rp; forztpon – CzG]

FORZPANTNIK rz. mos, daw. ‘woźnica jadący na FORZPANT’: Coby forzpantnicy mogli uciekać (matK: CzG).

FORZPON rz. mnż ‘nakazane przez urząd dostarczenie w wyznaczonym miejscu furmanki i woźnicy oraz oddanie się do dyspozycji stosownych władz; podwoda wyznaczona przez urząd; zob. też: FORZPANT’: Trza na forzpon jechać (matK: Rp).

FORZT rz. mnż, bud. ‘pojedyncza deska w podłodze’: Forzt sie złómoł i piniondze pod forztami naśli (matK: Łp); (CzG, Fr, ŁN, Łp, ŁW). [forsta – Fr]

FORZTPON rz. mnż, daw. ‘nakazane przez urząd dostarczenie w wyznaczonym miejscu furmanki i woźnicy oraz oddanie się do dyspozycji stosownych władz; podwoda wyznaczona przez urząd; zob. też: FORZPANT’: (matK: CzG).

FORZTUWAĆ cz. ndk, bud. ‘przybijać, układać podłogę z desek’: Forztuwać izbe (matK: ŁN); (ogsp.).

FORZTY rz. nmos, bud. ‘podłoga z desek (w izbie, czasem w BOJSKU): Co wyrobios kómedyje, zmarasiylaś forzty (matK: Kc); Cucho, cucho te forzty, a wse brzydźkie (matK: Łp); – Była świyn-talno izba. – To sie, to sie nazywało bioło, bioło tam izba cy jako tam. No to kazdom niedziele, trzeba było... – W sobote. – Scot... w sobote, scotkom ryzowom wyso... wysoruwać. – Na kolanaf, baby wyginały kartunki do góry, na kolanaf i cuchały forzty... (Kc); Baba to miała wse pełno roboty w dóma i sprzontać trza było, i forzty myć. A te forzty to drewniane były, to sie telo ucuchać trza było, zeby je docyścić (płSarna: Jw); Ale to forzty sie tyz lugiym myło, zeby były białe, nie było dywanók, ani tam pokrowcy na forztak i to trza było choćkiedy i trzy razy w tyżniu forzty myć, bo dziadek, jak prziseł ze sopy, to dociapkoł, nie obuwoł pantofli w siyni cy babka, no sła do tyz

dzie po oborze i ludzie przišli, i... (Jw); Wtedy babka siedli na mały stolecek, co go radzi mieli, a my cuply przy nif na forztaf. Wiedzialymy, ze bedom spominać swoje nojmłodse roki i trza if słuchać (SpCzyt 13: Nd); Forzty my mieli w dōma drewniane, to je trza było dobrze cuchać, coby były cyste. Brałak takom kiefe ostrom, takom, co miała drewniane z góry, a od spodku miała takie jak włosy, ale to twarde było. Brało sie wody do wiaderka z jakim proskiy, mocało sie w tyj wodzie kiefe i tak na kolanak sie cuchało. I zaś sie oplókało tom kiefe i dalyj sie cuchało (pmMiś: Jw); Mietłom sie zamiatało zym i forzty, bo nie było tak jak dziś tego odkurzaca (pmMiś: CzG); Jo do cuchanio podwijol nogawice, klynkołef na forzty, zmocólef forzty wodom z proskiy, downij to lugiym sie je myło, zreštom tak jak syćko, nawet te babskie wigony, noji jak zmocólek wodom forzty to cucholef scotkom, a potym je ściongnól brudnom wode smatom z pacešnego płótna, a potym wytaref forzty do sucha. Tom robote robiólef doś, bo nie musiołef iś siecke rzezać abo krowom dać, co do zlobu (NaSp 58: 7: ŁN); Ta jak my, kiedy tyn dóm buduwali, no to jo se zrobiól som sićko. Okna jef porobiól i dźwiyrzef porobiól i podłogi, i sufit, sićko jef porobiól i podłogi, i sufit, sićko jef to se som porobiól, forzty; forzty nazywomy (BubSpT 48: Fr); U nos nazywały sie forzty. U nos kazdy miol forzty. Downo moze była glina. W kazdyj izbie były drewniane forzty (EŁukMCK: Kc); Forzty cuchało sie na klynckaf. Dziywce przed robotom podciongało wigon albo kartunke powyzyj kolon i prziwionzuwała jom sobie do bieder fartuchym (NaSp 58: 7: ŁW); Jesce lyn otrymy, cesymy i zaś całom zime przyndymy tyn lyn na takik kondzielak, robimy płótno z tego na warztacie, pokrowce na forzty (CygTGS-I 136: CzG); (MWan: Nd); (CzG, Fr, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [forszty – Rp]

FOSA rz. ż ‘przydrożny rów; zob. też: GROBLA’:

Fosa wybrano (matK: Fr); Fosa || zarywa (matK: Rp); (CoWś 193); Zyd widziol, ze głupi idzie, w nogi ku Kiezmarku, tak, ze to brzynie na nim hipkało, jaz sie troki potargały, wpadło do fose, do groble to brzynie. A ón leci i konstablerom godo, zeby złapiyli, bo głupi idzie ku nim, fciol zabić i do Pana Boga skole rzucol. Koštablery go złapiyli i pod ratus pod magistrat zawarli Gałowica (BubSpT 73: Kc); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, Łp, Rp, Tr).

FOSFOROWY przym.

zob. fraz.:

MONCKA FOSFOROWO

FOŚNER rz. mos

1. daw. ‘osoba zarządzająca majątkiem pana zamku niedzickiego’: Ludzie, ftorzi robiyli na pańskim, boli sie fošnera (CoWś 218: Nd); Bo zaś takik miol przy sobie, co wołali fošnerami, fošner sie nazywoł. To tyz byli Niymcy, to óni rzondziyli (RnS 96: Jw); Fošner poštoł nos do lasa posadzić młode buki (MWan: Nd); (Jw, Nd).

2. ‘nadleśniczy’: (matK: ŁN).

FOŚNEROWY przym. ‘należący do FOŚNERA’: Fošnerowa córka (KorpSp: Kc).

FOTEGRAFISTA rz. mos ‘fotograf; zob. też: FOTOGRAFISTA’: (matK: Jw).

FOTKA rz. ż ‘fotografia; zob. też: FOTOGRAFIJO’: Idym fotke se zrobić (matK: Łp); (Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr).

zob. fraz.:

ROBIĆ FOTKI

FOTKUWAĆ cz. ndk, daw. ‘fotografować; zob. też: FOTOGRAFUWAĆ’: Odbiyrać || fotkuwać || fotografuwać (matK: Kr).

FOTOGRAF rz. mos ‘w znaczeniu ogólnopolskim; zob. też: FOTOGRAFISTA’: Fotograf || fotografista (matK: ŁW).

FOTOGRAFIJA rz. ż ‘ogpol. fotografia; zob. też: FOTOGRAFIJO’: (matK: Nd).

FOTOGRAFIJO rz. ż ‘ogpol. fotografia’: Potret || fotografijo po polsku (matK: Kr). [fotka – Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr; fotografija – Nd; potografi-ja – CzG, Jw, Nd; potografijo – Dr, Rp]

FOTOGRAFISTA rz. mos ‘fotograf’: Fotki fotografista robi (matK: Fs); (Fs, Kc, ŁN, ŁW, Tr). [fotografista – Jw; fotograf – ŁW; potograf – Jw, Nd; potografista – Rp]

FOTOGRAFUWAĆ cz. ndk ‘ogpol. fotografo-ować’: Odbiyrać || fotkuwać || fotografuwać (matK: Kr). [fotkuwać – Kr; odbiyrać – Kr; potografuwać – Rp]

FOTOLIĆ cz. ndk ‘szybko mówić’: Fotoli, a ni móc go zrozumieć (matK: Łp).

FRAJER rz. mos ‘narzeczony, kochanek; zob. też: FREJYRZ w zn. 1.’: Frajer = parobek, co sie zalyco ku dziywcynie (matK: Kc); (Fr, Kc, NB).

FRAJERECKA rz. ż, folk. ‘zdr. od rz. FRAJERKA’:

♪ Moja frajerecko
nie załuj mi gymby,
Bo mi juz śmierztecka
wyscerzuje zymby

(pmMich: Fr).

FRAJERKA rz. ż ‘kobieta żyjąca z mężczyzną bez ślubu kościelnego; kochanka, zwłaszcza zbójnika (wyraz występujący ze zróżnicowanym

negatywnym nacechowaniem emocjonalnym); też: **nierządnicza**; zob. też: **FREJERKA**: *Janosik miał na Liptowie swojom frajerke – dziewczynę* (BaLNPK 40: Fr); (CoWś 237: Nd); (Fr, Nd).

FRAJTAR rz. *mos, daw.* ‘w armii austriackiej: starszy strzelec; zob. też: **FRAJTER**’: (matK: Kc).

FRAJTER rz. *mos, daw.* ‘w armii austriackiej: starszy strzelec’: (matK: Nd, Tr). [**frajtar** – Kc]

FRAJYR rz. *mos* ‘narzeczony, kochanek; zob. też: **FREJYRZ w zn. 1.**’: (matK: Fr).

FRAMUGA rz. *ż, kuch.* ‘piekarnik w piecu kuchennym (w dolnej części obok paleniska lub w górnej – w BYNKARCIE); nagrzewany spalinami z pieca kuchennego, wykorzystywany do pieczenia ciast na brytfannie oraz do przechowywania ciepłych pokarmów; zob. też: **SABAŚNIK**; @ Tabl. II’: *Ruła || framuga || sobaśnik* (matK: Jw); *Jak my na jakie śwynto wyynkse piekły babówke, to sie jom dawało do framugi i tam sie piekła. Na kozdy dziyń to sie ciasta nie jadło* (pmMiś: Jw); *Chlyb? No dy chlyb tak, no to sie zarobi cy na brutfanie, na brytfane položymy, piyknie posmarujemy cy ceresym, cy margarynom, cy masłym, no to sie položy potym i piece sie do framugi abo do pieca* (BubSpT 12: CzG); (CzG, Jw, Rp).

FRANCA rz. *ż* ‘z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku lub zwierzęciu (połączenie *ta franca* używane również w odniesieniu do mężczyzny); menda’: *Godali, ze tako y, y, franca bosiorka* (KorpSp: CzG).

FRANEK rz. *mos* ‘imię męskie Franciszek, też: mężczyzna noszący to imię; jedno z najpopularniejszych imion męskich do lat 50. XX w.’: *Pytom sie Franka, cyście w dóma jesce jes; jes chłopcy, co to znajom zrobić* (matK: Rp); (Fr, Łp, Nd, Rp, Tr).

FRANCISEK rz. *mos*

zob. fraz.:

ŚWIYNTY FRANCISEK

FRANCJA rz. *ż*

zob. fraz.:

ELEGANCJA FRANCJA

FRANUŚ rz. *mos* ‘pieszczotliwie o Franku’: *Idźze, Franuś* (matK: Nd); *Matka mu godo: a Franuś, biydoku, doś strachu było, jakeś to przedoł, a tyś ta jesce doś przedoł* (matK: Łp); (Łp, Nd).

FRAS rz. *mos*

1. ‘**diabeł, szatan**’: *Ale moja sie okrutnie sy mnom wadziyla, zebyf nie seł i zebyf nie seł, no ale jyy godom: – Nedy telo fras mnie nie weźnie. Jo sie go spytom, co fce. Nale w końcu zef nie poseł, bo byłaby wojne jesce gorsom sy mnom robiyla, ale byłbyf poseł i byłbyf sie spytoł, ze, ze co fce* (RnS 164: ŁN).

2. ‘**złośliwy, nie lubiany człowiek**’: *Idźze, ty frasie* (matK: Kr); (NaSp 100: 18: Kr); (Kr, Nd).

zob. fraz.:

DO FRASA

GDZIE {*kogosi*} FRAS NIESIE

JAK FRAS

JAK FRASI

KIGO FRASA

KIZ FRASI

KIZ TO FRAS

U FRASA

ZE FRAS

ZEBY {*kogosi, cosi*} FRAS POBIYŁ

ZEBY {*kogosi*} FRAS WZION

FRASKI przym. ‘**wielki, wybujały**’: *Jedyn dziyń, drugi orali, potym sioli i broniyli sićko, przisel piykny rok, loło, zarno fraskie urosło* (BubSpT 61: Jw).

FRASOWY przym. ‘**diabelski**’: *Ty, strzigo frasowo, ty!* [w złości do kogoś] (matK: ŁN).

FRASUNEK rz. *mnż* ‘**zmartwienie, zgryzota, zatrośkanie**’: *Ej, zakryncyly sie škwiyrcki o ocak Symkowyk od tego zbacowanio, ale ze był ś niego chłop twardy jak skała, to sie frasunkom nie doł* (SpCzyt 36: Rp).

☞ *Polonecka trunek dobro na frasunek* (matK: Rp).

FRASUWAĆ SIE cz. *ndk* ‘**martwić się, przejmować się czymś**’: – *Nom juz za barz ni majom co wywlycz z obory – odpowiedzioł Franek – nie frasujcie sie. – Matka załómali rynki. – Co to godos? Dy ta ostatnio biydno krowa nom jesce została i jyy mlyko. Suche grule na przednówku beme jeś, hej? Kury wyrzezaliście bez zime na polywke, neji co wom do gornka wrzym?* (PrP 2017: 241: Nd).

FRAUCYMERKA rz. *ż, daw.* ‘**służąca we dworze, zajmująca się sprzątaniami pokoi; pokojówka**’: (matK: ŁW). [**froncemerka** – Jw; **froncymerka** – Nd; **fruncymerka** – Fs]

FREJ rz. *mnż*

zob. fraz.:

CHODZIĆ NA FREJ

CHODZIĆ PO FREJU

FREJAĆ cz. *ndk* ‘**zalecać się, sprzyjać komuś**’: *Freje jyy* (matK: Jw).

FREJER rz. *mos*. ‘**narzeczony, kochanek; zob. też: FREJYRZ w zn. 1.**’: *Kie przistył podłazy, to jo posła spać, bok ni miała zodnego frejera, a tu ftosik kroco do izby z owsym i suje po kontak, a jo w byndlacce wyskocyła, telo mi wstyd było, bo na co dziyń, to sie zawse paradziylak, a jak przisto kawalerók przyjmuwać, tok w halce była* (pmKosz: Jw).

FREJERKA rz. *ż* ‘**kobieta żyjąca z mężczyzną bez ślubu kościelnego; kochanka, zwłaszcza**

zbójnika (wyraz występujący ze zróżnicowanym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym); też: **nierządnicza**: *Jo sie ta nie zyniyl, było mi trzidzieści siedym rokók, bok se tak baciaruwoł, a babe miol takom, co miała chłopa w Hamaryce. Nyji tamek przesiaduwoł, koledzy tyz. Jo se myślým, co tu? Kupiylek jyj barana, tyj babie, tyj frejerce tam* (BubSpT 10: CzG); *Kiedy ón sie Janosik zbójnik z Liptowa jedyn chodził po zbóju, na jedno jodoł, sešć funtów miysa zjod. A to ón chodził i po panók, a miol w jednyj wie-sce, po nasemu dziedzina, ón był miol wałaske wielkom, mocnom takom, ze dzie była na ftorym miešcu, a cy zawołoł na nie, to go broniyla, ale jego frejerka prezradziyla, bo mu jom skryła, a co ni mogła dojs ku niemu* (MalPS 128: Jw); *Piyli se społu, wroz tyn mnik rodby se frejerke na noc, to ón potym opojół tego gazde i potym odziynie ze-blók z tego gazdy, a som go oblók tyn mnik, a tego gazde oblók do swojego odziynio* (MalPS 137: Jw); (CzG, Jw). [frajerka – Fr, Nd; frejyrka – Rp]

FREJERZ rz. mos **‘narzeczony, kochanek; zob. też: FREJYRZ w zn. 1.’**: *Był jedyn furmon, a miol furmańke babe barzo pijocke, a z frejerzami bar sie miyluwała, a tańcuwała, a piyla, a wse choro była przed swoim muzym powiadała, ze je wse choro* (MalPS 139: Jw).

♪ Towarzisko moja
na brzysku bywomy,
Ej, ani jo, ani ty,
ej, frejerza ni momy

(Jw).

FREJRZE rz. nmos, daw. **‘zaloty’**: (matK: Tr).

FREJUWAĆ SIE cz. ndk **‘zalecać się’**: (matK: Jw).

FREJYRKA rz. ż

1. **‘kobieta żyjąca z mężczyzną bez ślubu kościelnego; kochanka, zwłaszcza zbójnika (wyraz występujący ze zróżnicowanym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym); też: nierządnicza; zob. też: FREJERKA’**: *Przibacowoł se. Miol tam i frejyrke. Jyj ocka ciyrne śmioły sie do niego. A kie zatońcół krzesanego, to jaze muzyka go pod sosrymb niesła* (SpCzyt 36: Rp); *A roz – opowiadał ujek dalyj – Michoł Wojtuła, tyn som, co telo tońcół góralskiego, ze jaz sie zapolyła jego frejyrka, wzion desecki i od św. Łucy do Bozego Narodzynio strugoł stolecek* (SpCzyt 146: Rp); *Juhasi radzi urywali te kwiotki swoim frejyrkom. W nojwiynksyj cynie były kocielapki, lymze óne rosły wysoko na skałak. Nie kozdy juhas doł rade tam sie wystyrmać* (SpCzyt 50: Rp).

2. **‘narzeczona, sympatia’**: (matK: Łp, Rp).

3. *folk. ‘jedna z trzech kobiecych postaci (oprócz CYGANKI i PANI), która podczas tradycyjnych spiskich ZRYNKOWIN próbuje je zakłócić, wmawiając zgromadzonemu, że utrzymywała intymne relacje z przyszłym MŁODYM PANEM’*: Wtem gwałtownie otwierają się drzwi i do izby wpada rozzłoszczona Frejyrka. Pod pazuchą ściska kiernicke do robienia masła, a w ręce toporkę, czyli ubijacz od maślnicy. W ślad za nią wbiegają druźbowie, wołając rozpaczliwie: – Ła-pojciez jom, bo sie nom wydarła. Na to wezwwanie zrynkowinowi goście otaczają dziewczynę ciasnym kręgiem. Druźbowie przybliżają się ostrożnie w obawie przed pobiciem. Jednemu z nich dostało się zapewne już wcześniej, gdyż jest pokrwawiony. Frejyrka nadal kipi złością (PlucWS 11: ŁN).

FREJYRKUWATY przym. **‘o mężczyźnie: uganiający się za dziewczynami’**: (matK: Rp).

FREJYRZ rz. ż.

1. **‘narzeczony, kochanek; chłopak, z którym się chodzi’**: *To mój frejyrz; ze swoim frejyrzym* (matK: Łp); *Co ta franca staro robi – fto widział w tyk rokak sukać se frejyrza* (CoWś 237: CzG); (CzG, Jw, ŁN, Łp, Nd, Rp). [frajer – Fr, Kc, NB; frajyr – Fr; frejer – Jw; frejerz – Jw; fryjerz – Fs, Kc; fryjyrz – CzG, Fr, Fs, Kr]

2. **‘mężczyzna o niepohamowanym popędzie seksualnym’**: *Frejyrz, co za babami góni* (matK: Fr).

FREZ rz. mnż

1. *bud. ‘rodzaj jednoczęściowego hebla (w przeciwieństwie do dwuczęściowego FELCOWNIKA) z wyprofilowanym ostrzem, umożliwiającym uzyskanie krawędzi o rozmaitych kształtach; zastąpiony przez współczesne frezy; zob. też: LISTOWNIK; ☞ Tabl. V’*: *Frez ozdobny był potrzebny przy stolarskim robotach, kiedy się fciało jakieś krawyndzie ozdobić, to był potrzebny* (Iwan 51: Nd); *Frez ozdobny. Prymitywne narzyndzie, a cynsto było potrzebne przy wyrobianiu listwów, by if brzegi ozdobić* (Iwan 57: Nd).

2. *bud., now. ‘obrotowe narzędzie w kształcie walca lub stożka z ostrzami tnącymi, stanowiące część frezarki, służące do nadawania obrabianemu kawałkowi drewna odpowiedniego profilu; ☞ Tabl. V’*: (matK: Kc).

FREZARKA rz. ż, bud. **‘obrabiaarka służąca do skrawania za pomocą frezu felców, fazek itp. w elementach drewnianych; ☞ Tabl. V’**: (matK: Kc, Nd).

FREZ OZDOBNY KOLISTY bud. **‘hebel kołodziej-ski do robienia ozdobnego, kolistego wcięcia**

na bocznej powierzchni BAHER; ☞ Tabl. V': *Frez ozdobny kolisty. Przy wyrobieniu kół drewnianych do wozu. Jak już koło było wygotowane, wycyscone bahra, tym frezym się wycinało na przednif mnijsy koła do wozu* (Iwan 64: Nd).

FRIŚKI przym. 'o człowieku: szybki': (CoWś 229). [friśny]

FRIŚKIE SADŁO 'tłuszcz z dolnej części brzucha świni, który podczas rozbierania zabitego zwierzęcia nie był dotykany palcami. Takie sadło posypuje się solą i przechowuje w garnku nakrytym tkaniną. Wykorzystuje się je w leczeniu ran, które okłada się plastrami sadła (oczywiście po zmyciu soli)': *Friśkie sadło to też jest pod brzuchym, jak się rozcinało świnię, potem rozbiirali świnię, no to wyciongali te bebechy z niyj, te dziady tam sićko, to nawet i toto się przidawało, też było barz dobre na rany* (pmBarnasz: Fr); *Kied się ftory chłop pokalicół, porezoł rynki tam na kosie cy na nozie, cy sikiyre se kiedy rombnół do palca abo do nogi, to toto friśkie sadło się też kładło na rany* (pmBarnasz: Fr). [niedotykane sadło – Jw; nietykane sadło – CzG]

FRIŚKO przysł. 'szybko, pospiesznie; zob. też: FRYŚKO': *Noze, friśko ze!* (matK: Fr); *Friśko, friśko! Nie beme na ciebie cekać* (matK: Fr).

FRIŚNO przysł. 'szybko, pospiesznie; zob. też: FRYŚKO': *Robotników tam było pełno, a i furmanów z kóniami, totyz kozdy ino wiokoł i wiokoł, bo tam trzeba było friśno uchylać te skole, bo z góry wse spuscali inne. Robota tam sła wartko, bo była płacono, kielo wykopoł skoli, kozdy się ino uwijoł, to ta też kónie były wyrobione, zmorduwane i chude, ze ledwo nogami włócyły* (BałNS 135: Fr); (Fr, ŁN).

FRIŚNY przym. 'o człowieku: szybki; zob. też: FRIŚKI': (CoWś 229).

FRIŚTOK rz. mnż, kuch., pok. III 'śniadanie; zob. też: ŚNIODANIE': (pmMaj).

FRIZJER rz. mos 'ogpol. fryzjer; zob. też: FRYZJER': (matK: Rp).

FRIZURA rz. z 'ogpol. fryzura': (matK: Rp).

FROMBLA rz. z, past. 'taśma z materiału, przyszyta do boków torby pasterskiej, na tyle długa, że torbę można nosić przewieszoną przez ramię; ☞ Tabl. IV': *Zarucym fromble na ramie i mogym iś na hole, jesce ino popatrzym, cyk syćko wzion i mogym rusać* (pmKosz: CzG); (CzG, Jw).

FRONCEMERKA rz. z, daw. 'służąca we dworze, zajmująca się sprzątaniami pokoi; pokojówka; zob. też: FRAUCYMERKA': *Tak ta pryncyżna się spodobała kralowi temu, tak tyn król jom miał przy*

sobie, tak doł froncemerke, co jyj usługowała, co jest jyj dawała, a i obłócyła do sot (MalPS 132: Jw).

FRONCYMERKA rz. z, daw. 'służąca we dworze, zajmująca się sprzątaniami pokoi; pokojówka; zob. też: FRAUCYMERKA': *Pani na zomku mo dwie froncymerki* (MWan: Nd).

FRONT rz. mnż

1. 'strefa bezpośrednich działań wojennych walczących przeciwko sobie armii': *Sęł front* (matK: Fs); *Jak był na ruskim froncie* (matK: Jw); *Wyjechał na telijański front. No tam nos, tam się zrobyła ofenzyjo. Była ofenzyjo jedna i drugo* (BubSpT 19: CzG); *Trzeci roz na talijańskim froncie mnie tyz przigłuszyło, nos. Tyżef był w špitalu w Ciesynie, w Ołomuńcu* (BubSpT 78: Kr); (CzG, Fs, Jw, Kr, ŁN, Tr). [fronta – Nd]

2. 'okres takich działań': *We front Rusi gnali krowy* (matK: Tr).

FRONTA rz. z 'strefa bezpośrednich działań wojennych walczących przeciwko sobie armii; zob. też: FRONT w zn. 1.': *Tu fronta była, jo posęł za tabakiym do somsiada i doł mi ruski major, prose pana, zakurzić tom machorke, zwykłym ruskom* (BubSpT 127: Nd).

FRONTOWY przym. 'mający związek z frontem wojennym': *I dostoł się na wyspe Sardinia, tam te dziewiynć miesiynicy u baora pracuwoł, a miol kolege frontowego Wyngra, ktorego se ociec barz folyl, ze ón mu życie uratuwoł, jak zachorzoł z wyciyncynio na chorobe, ktero się nazywała malaria* (Iwan 4: Nd).

FRUNCYMERKA rz. z, daw. 'służąca we dworze, zajmująca się sprzątaniami pokoi; pokojówka; zob. też: FRAUCYMERKA': (matK: Fs).

FRUWAĆ cz. ndk 'w znaczeniu ogólnopolskim': *Fruwo w powietrzu [ptak]* (matK: Fs).

FRYC rz. mż 'kastrowany samiec owcy': (matK: Rp).

FRYDMANIANKA rz. z 'mieszkanka Frydmana': (matK: Fr).

FRYDMANION rz. mos 'mieszkaniec Frydmana': *Frydmanianie* (matK: Fs); *Nale narobiół potym długu, tak w tysionc osiymsto dziewiyn dziesion tym pion tym roku, cy cwortym, to fciol sprzedać potym jako Frydmanianom wszyćko, cały dwór* (BubSpT 41: Fr); (Fr, Fs).

FRYDMAŃSKI przym. 'od nazwy miejscowości Frydman': *Frydmańskie pole* (matK: Fr).

FRYJ rz. mnż

zob. fraz.:

CHODZIĆ NA FRYJ

CHODZIĆ PO FRYJU

IŚ [PÓJŚ] NA FRYJ

FRYJERKA rz. ż

1. **‘dziewczyna będąca w nieformalnym związku z mężczyzną, przy czym związek taki może mieć zróżnicowany charakter – od sympaty-zowania z sobą (chodzenia z sobą) poprzez na-rzeczństwo po wspólne mieszkanie i życie bez ślubu; narzeczona, kochanka, konkubina’:** *Fryjyrz chodzi ku fryjerce* (matK: Kr); *Fryjerka Janosika zdradziła* (matK: Kc); (Kc, Kr). [fryjyr-ka – Fs, Nd]

2. **‘z niechęcią o kobiecie uganiającej się za męż-czyznami’:** *Fryjyrz, co za babami góni, baba to fryjerka* (matK: Fr); (Fr, Kc, ŁW). [fryjyrka – Fs]

FRYJERNIK rz. mos **‘kawaler, kobieciarz; zob. też: FRYJOWNIK’:** (matK: ŁW).

FRYJERZ rz. mos **‘narzeczony, kochanek; zob. też: FREJYRZ w zn. 1.’:** *Frajer || fryjerz – parobek, co sie zalyco ku dziywcyne* (matK: Kc); *Fryjownica za fryjerzami patrzy* (matK: Fs); (Fs, Kc).

FRYJOWNICA rz. ż **‘dziewczyna lubiąca towarzy-stwo mężczyzn, szukająca takiego towarzy-stwa’:** *Fryjownica za fryjerzami patrzy* (matK: Fs); *Była piyrso fryjownica, teroz sie udała na pokute* (matK: CzG); (CzG, Fs).

FRYJOWNIK rz. mos **‘kawaler, kobieciarz’:** *Fry-jownik posel na fryj* (matK: ŁN); *Fryjownik cho-dzi po fryju* (matK: ŁN); *Fryjownik || kawalyr || parobek* (matK: ŁW); (ŁN, ŁW). [fryjernik – ŁW]

FRYJUWAĆ SIE cz. ndk **‘o mężczyźnie i kobiecie: żyć z sobą bez ślubu’:** *Fryjujom sie; ale sie wyfry-juwali* (matK: CzG).

FRYJYRKA rz. ż

1. **‘dziewczyna będąca w nieformalnym związku z mężczyzną; narzeczona, kochanka, konku-bina; zob. też: FRYJERKA w zn. 1.’:** *Fryjyrke mo, be sie zynić* (matK: Fs); *Zafciało mu sie fryjyrki* (CoWś 237: Nd); (Fs, Nd).

2. **‘z niechęcią o kobiecie uganiającej się za męż-czyznami; zob. też: FRYJERKA w zn. 2.’:** (matK: Fs).

FRYJYRZ rz. mos **‘narzeczony, kochanek; zob. też: FREJYRZ w zn. 1.’:** *Fryjyrz, co za babami góni, baba to fryjerka* (matK: Fr); *Fryjyrz; za fryjyrza-mi patrzy* (matK: Fs); *Fryjyrz chodzi ku fryjerce* (matK: Kr); (CzG, Fr, Fs, Kr).

FRYNDZEL rz. mnż, str. **‘ogpol. frędzla; zob. też: STRZYMPEK I w zn. 1.; ☞ Tabl. IV’:** *Odziywac-ki zawse som fryndzlami prziozdobione. Jak sie kóncy plys odziywacke, to zostawio sie dookoła nici. Potym biere sie do gorzci, wionze na supel i jes taki fryndzel* (pmKosz: Jw); *Na cepowinaf mło-do ubiyrała na głowie cepiec, na niego zakładano takom duzom chustke tybetowom z fryndzlami,*

ftore zwisały ponizyj pasa, tako młodo juz wtedy wiedziała, ze nifto sie za niom nie obeżre, bo cepiec mo na głowie (pmKosz: Kc); (Jw, Kc).

FRYNDZELEK rz. mnż **‘mały FRYNDZEL’:** *Tu po-tym jesce dokładali [do MIECHURA] takie różne skórki z takimi fryndzelkami, z takimi różnymi kóleckami i to tak sie zakryncalo, i jesce był taki jedyn śpic, taki jak w spince, co sie z fajki wydłu-buwało, niy? Tyn, toto dziadostwo, co sie juz wy-poliyło, to toto wydłubowali potym, tyn przekolac taki, no tak tako, taki tyn dziubok* (KorpSp: Jw).

FRYSTYK rz. mnż, kuch., pok. III **‘śniadanie; zob. też: ŚNIODANIE’:** *My nazywomy frystyk, a to sie woło śniodanie* (matK: CzG); *Grule z bara-ninom to była nojcynści wiecerzo. A na frystyk to omačka na baraninie* (Iwan 17: Nd); *Rano na fry-styk to mama nom warzyła omasconom klóske z mlykiym abo jacy chlyb z mlykiym. Frystyk to my wse musieli zjeś, bo mama godali, ze potym nie beme głodni bez cały dziyń* (matK: NB); *Na fry-styk my barz cynsto jedli pałacinki. Mama nom robiyla ze skwarkami abo z kiełbasom. Na pa-lacinke to trza tak ze dwa jojka dobrze ozmiysać z mlykiym abo jak nie było mlyka, to mozna dać kapke wody. To trza utrzepać trzepackom, do tego dodać kapecke soli i rešte monke wsuć. Wymiy-sać drewnianom łyzkom, loć trza na rozgrzotom patelnie. Jak to była pałacinka ze skwarkami, to piyrse te skwarki trza przypażyć na patelni, a po-tym dopiyo wyłoć ciasto i tak dobrze przypiyc z jednyj i z drugijj strony* (pmMiś: Jw); *Po fry-styku zaconef sykuwać juzyne ku pasiyniu i tak jejsie zachatroł, zefani nie wiedziol, kied wsička z izby wyšli* (SpCzyt 56: Nd); *A jedzyniek miol takze, na frystyk dostolek syr z owsianyj mon-ki, na obiod kapuste jałowom i grule suchom, a wiecerzom grule z kwaśnicom. Juzyn ta nie było* (KowPluc 46: Jw); *Jagnieska o tym nie wie-działa i myślała, ze ociec ino jy i śpi. Skompiyla mu nawet suchyf gruli na frystyk, obiod i wie-cerzom* (BalSKD 99: Fr); *Rano na frystyk grule z kwaśnym mlykiym, a na obiod to przeważnie no u nos jesce mama od casu do casu urozmaji-cyła, cosi uwarzyła, ale u somsiadów abo byledzie to lym kapusta i krupy lato zima, na okrongły rok. Tu u somsiadów to trzi becki wielkie kapu-sy deptali. My becke, a oni trzi, ale to kapusta była bez mała na co dziyń* (RnS 160: ŁN); *Hej, kołoce okrongłe, okrongłe, no okrongłe, wse były okrongłe. I to jak przy masinie młóciyło, jak były omloty, to kazdymu pół kołoca dali, ale to dali na, dali tak jakby na, na przedobiod, na frystyk,*

na, na, na to przedobiod, koło dziesiontyj godziny. Kazdy dostał pół kołoca, gorcuś kawy, kawy zbozowyj, zbozowyj. [– To było śniadanie?] – To było taki przedobiod. Śniadanie se zjod w dóma, miał se zjeść, jak miał co. O dziesiontyj godzinie, o jedy-nostyj, niy? (Kc); Kosom, kosom juz trosecke słónko zacyno wychodzić, ej, woło, dziadku, dziadku, dy babka idzie z frystykiym. E, godo, e, chłopce, to my tu teraz sobie ale pojymy (Kc); (SSWG 10); (CzG, Fr, Jw, Kc, ŁN, NB, Nd, Rp).

FRYSTYKAĆ cz. ndk, kuch., pok. III ‘jeść śniadanie; zob. też: **ŚNIODAĆ**’: Zaroż beme frystykać, ino krowy podojym (matK: Fr).

FRYSTYKUWAĆ cz. ndk, kuch., pok. III ‘jeść śniadanie; zob. też: **ŚNIODAĆ**’: Podźcie ku nom frystykuwać (matK: ŁN); (CzG, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Rp).

FRYŚKI przym. ‘szybki w działaniu; energiczny, zwinny’: Fryśki barz (matK: Fr); (Fr, Fs, Kr). [**fryśny** – Kc]

FRYŚKO przysł. ‘szybko, żwawo’: Fryśko mi zrób, miğiym (matK: ŁN); Fryśkoze dźwigojcie! (matK: CzG); Chmury fryśko idom (matK: Kc); Fryśko mi zrób (matK: ŁN); (CzG, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp). [**fryśko** – Fr; **fryśno** – Fr; **fryśno** – CzG, Kr, ŁN, Rp] zob. fraz.:

NA FRYŚKO

FRYŚNIUĆKO przysł. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: **FRYŚKO**, tj. szybko; szybciutko’: Dyrdo fryśniućko (matK: Kc). [**fryśniućko** – Kc]

FRYŚNIUTKO przysł. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: **FRYŚKO**, tj. szybko; szybciutko; zob. też: **FRYŚNIUĆKO**’: Pytali jom, dzie nojdom wode. Panna ruciyla sićko i kazała im pocekać, a sama poleciała po wode. Prziniesła jom fryśniućko i dała sie napić (SpCzyt 119: Kc).

FRYŚNO przysł. ‘szybko, żwawo; zob. też: **FRYŚKO**’: Tak sie fryśno masło u wos robi? (matK: CzG); Pośpies sie tam fryśnij (matK: Kr); (CzG, Kr, ŁN, Rp).

FRYŚNY przym. ‘szybki w działaniu; energiczny, zwinny; zob. też: **FRYŚKI**’: Łapiom sie, ktory fryśnijysy (matK: Kc).

FRYŚTYK rz. mnż, kuch., pok. III ‘śniadanie; zob. też: **ŚNIODANIE**’: (matK: ŁW); (TPPG I 64: ŁN); (ŁN, ŁW).

FRYTKOWNICA rz. ż, kuch., now. ‘urządzenie elektryczne do smażenia frytek; ☉ Tabl. II’: To sie tak woło frytkownica. I ta elektrycno, i ta dróciano tyz (pmMąka: Nd).

FRYZA rz. ż, past. ‘owca rasy mleczno-wełnistej, sprowadzonej z Fryzji’: Takie owce były, fryzy, nazwe miały fryzy (KorpSp: Fr); (Fr, ŁN).

FRYZJER rz. mos ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: Jak chodzym do fryzjera do Nowego Targu, to fryzjerka tak fce godać, to progujym, ale se myśłym „po co?”. Jo cie tu zatropiym, jo cało mokro. Jo wołym być cicho (GrJMSp 292). [**balbiyrz** – Tr; **balwiyrz** – Fs; **frizjer** – Rp]

FRYZJYRKA rz. ż ‘ogpól. fryzjerka’: Po wielkiym sprzontaniu, piecyniu i warzyniu nadesał cas na przimiyrzanie burek. Potym jesce było cesa-nie włosów u fryzjyrki i takie tam jesce zbiyrania (SpCzyt 100: Kr).

FRYZKA rz. ż, past. ‘zdr. od rz. **FRYZA**’: My takie mieli rogate, rogate z takimi wielgimi rogami, cy-ste, fryzki były, wołało sie fryzka. Tako owce były, co fryzy nazwe miały, fryzy, takom miały małym wełne (RnS 89: Fr).

FTO I zaim. pytajny, tylko w M. – fto, w pozostałych przypadkach używane są formy zaim. **KTO**, błm.

1. a) ‘używany w pytaniach, zawiera skierowaną do rozmówcy prośbę o wskazanie osoby, która coś robi lub pozostaje w jakimś stanie, lub też o dokładniejsze jej określenie, zob. też: **KTO I w zn. 1.a.**’: – Kapela, hej! To ze Zorzanami cho... zaś, Zorzanie zaś mało wielo wołali, przišli tu, ze podźciez z nami tam, jakbymy to, jakbymy tam zaś w Zorze tam zaśpiyw..., no to tam sie zaś zloncali ze Zorzanami, to zaś grali, no. – A fto na przykład decyduwoł, ze cy, jako bedzie muzyka na weselu? Fto to? Młodzi cy ojcowie? – A ni, to sami tam muzykanci se tam (Jw); To som sukisyńskie świnię, huncuty. Fto to tak hyruwoł?! (plBłachut: Fr); Gdziez z owcami nie przijechoł, lym ze przijechoł z pipkom [informator przykłada dwa wyprostowane palce, wskazujący i serdeczny do ust]. Przijechoł przed fare i popykuje se, fto to, fto to? Godajom: to ksiondz. Taki? Pipke kurzi, to ksiondz? [śmiech]. Noji tak naprowde kurzył se pipke, niy (Kc); (Fr, Jw, Kc).

b) ‘w takim samym jak wyżej znaczeniu, używany w pytaniach stanowiących zdanie zależne; zob. też: **KTO I w zn. 1.b.**’: Nyji, jak sie to dowiedziała potym milicyjo, ize co to jes, ze to nie wolno tak robić, przecie by cłowieka wystrochoł z rozumu. No tak sie dali do syndu, potym jego zwolali, fto to był, jako robiyli, co robiyli, bo to tam sie dowiy kazdy, hej. Nyji dobrze. I na to był sond. Noji doś dobrze sie posondziyli, pozawiyrali totyk, ize to nie wolno tak cłowieka strachać. Ón by z rozumu wyskocył (BubSpT 20: CzG); Jak tam fto kiedy przewidzioł, ze tak godoł, nie wiadomo, fto to wymyślół, tyz nie wiadomo (BubSpT 111: ŁW); (CzG, Fr, ŁW).

2. **‘używane w zdaniach o charakterze retorycznego pytania, podkreśla w sposób emocjonalny, jak wiele osób (lub żadnej) dotyczy to, o czym mowa lub zwraca uwagę na jakąś konkretną osobę, której to przede wszystkim dotyczy; zob. też: KTO I w zn. 2.’:** *Narobiolek telo kluczek na snurku, bok sie nudziył, noji teraz nie wiym, fto to rozwionze (pmKosz: CzG); Całom fure mi tu naszkładoł tyf ksionzek, ale fto to be cytoł, to tego jo nie wiym (Fr); Wiycie, jak to... my chodzyli do lasa, neji brali drzewo ze swojego, a nie wse sie miało totom asignate. Ftoby ta poseł, coby za kazdy roz gnoł do tego nadleśnictwa po tyn papiyr. Brołek przeciez ze swojego, a nie z cyjegosi. Tota asignata to jacy, jakby kogo milicja złapiyła, a ni mioł jyj, to wtedy kolegium trza było płacić. A tak jak sie udało, to i ta drzewa sie du domu doś nawiezło (pmMiś: CzG); Noji potym to pijatyka i tom rodzine pozganiajom, a wiecorym jaze potym cepowiny, tak jak juz sie ugoscom, upijom, tom rodzine ocynstujom w porzondku, bo fto by wom zapłaciół, jak ik cynstować nie bedom, bo potym na cepiec wybiyrajom, no tak se potym... (BubSpT 18: CzG); Robota w polu, e dy juz ani grabi do siana nie trza brać, bo fto by tam dziś sed przewracać. Trowe, co ino skosonom, zagrabiom na wały i na zogónie zamiast kulikók bele bedom stoły. Nie trza potym wykładać cy deptać w stodoie. Bo takie bele ułożom byle dzie na pole (NaSp 107: 53: CzG); (CzG, Fr).*

FTO II *zaim. względny, tylko w M. – fto, w pozostałych przypadkach używane są formy zaim. KTO, blm. ‘wprowadza zdanie podrzędne, opisujące bliżej osobę będącą wykonawcą, obiektem czynności, podmiotem doznającym jakiegoś stanu itp., o którym mowa w zdaniu nadrzędnym (może w nim wystąpić odpowiadający mu zaimek wskazujący: TYN, KTOSIK, KOZDY itp.); zob. też: KTO II’:* *A mój majster był taki figlorz, robielimy tam na zadku, bo to tak sie wołało, stawialimy tam i seł taki chłopiec, no u... ucony, bo, bo syn dyrektora skoły, no wtedy sie wołało kierownik skoły. I wołali: – Lusiu, Lusiu – i ón seł, i patrzył, a tyn woło: – Lusiu, Lusiu – bo takie mioł imię, a Lusiu sie patrzył, fto to go woło, a ón se Lusiu, Lusiu i Lusiu seł i wpodł w tom mine. [śmiech] I to było, i to było włośnie, to... [śmiech]. A ón go fciół naciongnóć tak, a wiedziół, ze tam był ktosi przedtym w zycie i tak to było [śmiech]. Było wselijak, figle były tyz (Kc); Ziabie ocka na serdoku. Ziabie ocka wysywane na portkak. Kie przisło zatończyć na weselu, to młodo tończyła*

z kozdym gościym, kozdy, fto tończył, musioł zapłacić staroście, sykuwoł piniondze na zopustnym talyrzu, ostatni tończył młody w nowiuśkik portkak, na ftoryk mioł wysyte ziabie ocka (pmKosz: CzG); Juhas dolatuje: – Podźcie chytro, bo źle z owcami. Skurloty odlatujom. A tyn mówi: – No nie bój sie, juz jo wiym, fto to zrobiył. Ón mie popamiynce. Prziseł do kosaru, obeseł trzi razy kosor dookoł, cosik przepowiedziół do tyk owiec i porobiył cosik tam. A tyn drugi baca leci z góry, pokrzywiony cały i woło: – Dej spokój, wyboc mi to, jo juz wiyncyj ci tego nie zrobiym (ŚlizPPN 76: Nd); (CzG, Kc, Nd).

♪ U kowola w siyni
Zytko sie zieleyni,
Fto to zytko zezrnie,
Tyn Halusie weźnie

(CoWś 216).

FTO III *zaim. rzeczowny, tylko w M. – fto, w pozostałych przypadkach używane są formy zaim. KTO, blm. ‘wskazuje na jakąś bliżej nieokreśloną osobę; ktoś; zob. też: KTO III’:* *Rajtopek to jes taki jak garnecek ino drewniany. Zbity jes z takik małyk kawałków drzewa i ma usko, za ftore sie trzimie. Rajtopki my brali, jak sie pasło krowy na Durztynie. Do nik choćkiedy sie tyz dojyło, jak fto sie fciół napić mlyka od krowy prosto. Nadojyła mama do rajtopka, neji my piyli (pmMiś: Jw); Downo patrzeni, coby nie wyłoć pod próg, coby nifto do niyj nie wkrocół, zeby nie zabrała go ta woda na drugi świat, zeby nie umar. Starali sie za ściane abo jak fto był taki, mioł jakisik kłopot ze somsiadym, no to somsiadowi... (pmBarnasz: NB); Cepiec baby nosiły razym z kosulom i rańtuchym, jak sły do kościoła na jakim wyynksom urocystość. Syty był z takiego ciynkiego materyjału i nasywano na nim różne wzorki wedle tego, jak fto fciół (plSarna: CzG); Ucitel tu prziseł, no to tak spowoł u kozdego, zolezy kielo fto moł dzieci, dwoje, to dwa dni społ, troje, to zaś trzi (pmMich: Fr); Do kościoła idymy o północy, o dwanostyj, na północy sie idzie do kościoła we Wilijom ku Bozymu Narodzyniu, hej! Chodzom, śpiywajom Pastyrke, e dy to óni tacy som ubrani w kozuchak, Mikołoj idzie taki okrutny, kule mo, potym, toci pastyrze syćka, co byli przy Panu Jezusowi tak ubierom sie syćka i tak idom, śpiywajom, śpiywajom syćka dookoła chodzom, e, takie śpiywajom jako to było przy Panu Jezusowi, jo to ni moze wiedzieć, jak to śpiywajom. Dajmy piniondze, kielo fto moze, cy dwaścia grosy, cy piynédziesiont, cy złotego,*

cy piynć złotyk, kielo fto moze. Som tacy, co da-
dzom i dwaścia, jako fto mo (BubSpT 10: CzG);
(CzG, Jw, NB).

☞ *Kielo fto mo w głowie, to poznos po słowie* (pm-
Jerd: Fr).

FTORY I *zaim. pytajny, ftorzi*

1. a) **‘używany w pytaniach, zawiera skierowa-
ną do rozmówcy prośbę o wskazanie osoby
lub rzeczy spełniającej warunki określone
w zdaniu lub o wskazanie cechy identyfyku-
jącej daną osobę, rzecz wśród wielu innych’:**

*Jesce nie skóńcylimy jeś, jak zacyno sie rozlygać
hujukanie. Wsička onimieli. Słuchali. – To iście
dziywcynța, wyśniokoncanki – obocył sie Błazek.
– Pasom krowy za Majym. Trza im odpowiedzieć.
– Ftory umie hujukać? – Zrobiyło sie cicho. Widno
było, ze zodyn nie umiy (SpCzyt 60: Nd); – Stu-
diuje jesce rok, cy ftory to rok miała teroz? – No
dy to teroz... – Trzi roki chodzyła, no. – Trzi roki,
no (Kc); (Kc, Nd). [ftoryn – Kc; ktory – ogsp.]*

- b) **‘w takim samym jak wyżej znaczeniu, uży-
wany w pytaniach stanowiący zdania zależne’:**

*– Pamiyntocie jakiego ucytela, ftory był prze wos
wyjontkowy? – Mielimy takom wychowawcyniom
w sóstyj i siódmyj klasie, wołała sie Chmielak
Aniela. Pomogła nom cynsto, jak my cegosi nie
wiedzieli. Była dobro prze nif, fciała, zeby jak noj-
wiyncyj było dobryfuczniów (NaSp 60: 39: Nd).
[ftoryn – Kc; ktory – ogsp.]*

2. **‘używany w zdaniach o charakterze retorycz-
nego pytania, podkreśla w sposób emocjonal-
ny, jak wielu (lub niewielu) osób dotyczy to,
o czym mowa lub zwraca uwagę na wyjątkowy
charakter jakiegoś zdarzenia, sytuacji’:** *Pralki
majom. Bedzie to ftoro baba dziś prała w rynkaf?
(Kc). [ftoryn – Kc; ktory – Rp]*

FTORY II *zaim. względny, ftorzi* **‘wprowadza
zdanie podrzędne, bliżej określające osobę,
rzecz, o której mowa w zdaniu nadrzędnym
lub podające na jej temat jakieś dodatkowe
informacje (w zdaniu nadrzędnym może wy-
stąpić odpowiadający mu zaimek wskazujący:
TYN, TAKI, KOZDY itp.)’:** *Downo w ogóle wie-
rzono, ze ta Wigilija jes taki scególny dziyń po-
loncynio różnyk światók i ze mozom przijś wtedy,
przychodzić do, du dómu duse, ftore juz umarły.
Noji nie wolno było wiele rzeczy robić. Nie wolno
było na przykład właśnie ostrymi narzynдьми
sie zajmować, bo te duse mogły być, mozo było im
zrobić krziwde. Nie wolno było gwałtownie siadać
ani wstawać tyz z tego powodu. I tyz wiecór, jak
sie juz pojadło po wiecerzi, zostawiało sie jedzynie,*

*bo duse przidom i ze bedom jesce jadły (JurgTB:
Jw); Baby, ftore sie wydały, nosiły pod chustkom
cepiec (CoWś 256: ŁN); Choć nie chodzyła duzo
do skół, znała sie na zielef. Wiedziała, ftore na zo-
londek, ftore na duchote i na wseliniejakie inkse
chorości (SpCzyt 135: Nd); U nos na wsi to ludzie
sie sami licyli. Były we wsi takie baby, co umiały
ze sickiego wylycyć. Ni miały zodnyk proskók, ino
znały sie barz dobrze na ziołak. Wse na wiesne
i lato, jak juz zioła zacynały rós, to takie baby sły
w pole i zbirywały choćjakie kwiotki i listeki. Óne
juz wiedziały, ftore do cego. Tak licyły, ze nifto nie
chodzioł po zodnyk doktorak, ino do nik. Licyć to
trza było umieć, bo jak sie na tym cłowiek nie znoł,
to móg drugiyemu zrobić wyynksom krziwde. Óne
umiały licyć, ale nie pokazywały nikomu jak to
sie robi (pmMiś: CzG); No to jesce przecie suknie
som w skrzini. No suknie, to sie nazywały kana-
foski, a te gorsety takie, to sie nazywały kabotki
takie. Było to piyknie zdobione, rozmaitymi ta-
kimi pozłocanymi niciami, dziś tego ni ma nawet.
No tak powiedzieć, ze wtedy hej była chudoba, ale
ludzie bogacyj sie nosyli. No bo dziś weźmy takie
portki, no to chodzimy w kufajkaf, no bo portki
sukniane, ftore nasi ojcowie nosyli kiedysik, to
som za drogie (BubSpT 132: NB); (CzG, Jw, ŁN,
NB, Nd). [ftoryn – CzG, Jw, Kc; ktory – ogsp.]*

♪ *Choć i jo chudobno,*

Ale tyz mom roncki,

Ftore tyz wortajom,

Hej, wiyncyj jak tysioncki

(Kc).

☞ *Ftory jy ostatki, tyn piykny i gładki* (ogsp.).

FTORY III *zaim. rzeczowny, ftorzi* **‘wskazuje na ja- kąś bliżej nieokreśloną osobę, rzadziej rzecz’:**

*Od Łuce do Bozego Narodzynio robiyło sie stolecek,
neji potym, jak była Pastyrka, tak sie do kościoła,
jak fciół widzieć ftore som guślorze, tak, ze i ocy-
dzorke sie robiyło. Na tom Pastyrke trza było iś
i na zadku se stanóc, przy dźwiyrzaf, neji jak sie
zacyna ta Pastyrka, tak na tyn stolecek stanóc
i bez tom ocydzorke patrzeć, tak sićkif guślorzi wi-
dziół... Potym to zaś trza było telo wartko uciekać
z kościoła, zeby jak nojpiyrwyj potócek przelecieć...
(pmBarnasz: Łp); No to prawie kołyska była
w kozdym dómie, no. Z tysionca tam ftore dziecko
było dobre, co go nie trza było huziać. A tam, cy
jako babka była, no to huziała go, niy? (pmMąka:
Nd); Na wykrynconom kostke, kied ftory dziesi
hipnół krziwo, a wyskocyła kostka, to tam jakosik
poprziciskuwali, poprziciskuwali, zeby wpadła
nazod, a potym dawali na to kapuste kwaśnom,*

takom ukisonom z becki... (pmBarnasz: Fr); (Fr, Łp, Nd). [ftoryn – CzG, NB; ktory – ogsp.]

FTORYN I zaim. pytajny, tylko w MB. lp. – ftoryn, w pozostałych przypadkach używane są formy zaim. FTORY

1. a) **‘używany w pytaniach, zawiera skierowaną do rozmówcy prośbę o wskazanie osoby lub rzeczy spełniającej warunki określone w zdaniu o wskazanie cechy identyfikującej daną osobę, rzecz wśród wielu innych; zob. też: FTORY I w zn. 1.a.’:** *Ftoryn to zrobiół? (Kc); – Som chłopcy, co som i kucharze dobrzi, i kelnerzi, krawcy. – Ale nie godojze, jak tam dziesi jes, ino jak u nos. Ftoryn to taki dobry kuchorz abo kelner jes w dóma? Bo jo nie znóm tu chłopa, co by tak kelneruwoł koło baby? – E, jes, jes (GrJMSp 285); (Kc).*

b) **‘w takim samym jak wyżej znaczeniu, używany w pytaniach stanowiący zdania zależne; zob. też: FTORY I w zn. 1.b.’:** *Nie trza sie pytać, ftoryn je budorz, sička som (Kc).*

2. **‘używany w zdaniach o charakterze retorycznego pytania, podkreśla w sposób emocjonalny, jak wielu (lub niewielu) osób dotyczy to, o czym mowa lub zwraca uwagę na wyjątkowy charakter jakiegoś zdarzenia, sytuacji; zob. też: FTORY I w zn. 1.c.’:** *Bedzie to dziś troryn robiół za dwie stówki? (Kc).*

FTORYN II zaim. względny, tylko w MB. lp. – ftoryn, w pozostałych przypadkach używane są formy zaim. FTORY **‘wprowadza zdanie podrzędne, bliżej określające osobę, rzecz, o której mowa w zdaniu nadrzędnym lub podające na jej temat jakieś dodatkowe informacje (w zdaniu nadrzędnym może wystąpić odpowiadający mu zaimek wskazujący: TYN, TAKI, KOZDY itp.)’;** zob. też: FTORY II: *Po weselisku na głowie zakładało sie cepiec. Tradycjo wymogala, zeby ozdoby na nim wysywane były z cyrwonyj wstonzki pochodzoncyj z kapelusa młodego. Z casym zaniknół zwycój nosynio cepcók, staroscino cepiła prziniesionym przez siebie cepcym, ftoryn zawionzuwała chustkom (pmKosz: CzG); W sofie mom stary kozuk, ale to juz tyj galotki ni ma, bo to juz wylazło. Ftoryn bogatsy był gazda, to nawet z dwók skór robiół galotke. Była to kozio skórka z nówek sarynki, tako gładiusinko. Ino trza było mieć dobre ocko, coby sarne z białymi nózkami upoluwać (pmKosz: CzG); Jak juz sie ubiere kosule, to potym wdzio wo sie kabotek, ftoryn zapino sie na haftki. Na kabotek przisywo sie złotko, po fachowemu musi być przisyte ryncnie,*

ale teroz, zeby se ułatwić, krajcinki przisywajom na masinie (pmKosz: Jw); Pon Jezus i Pieter podziynkuwali piyknie. – Domy tyj dziywcyynie tego parobka za chłopa – powiedziół po fili Pon Jezus. – To takiego plónika fces dać jyj za to, ze sie tak o nos starała? – jaz krziknół Pieter, kied to usłysoł. – Óna se ś niym poradzi, to obrotne dziywce, a ón bez niyj zginie – wyjaśnił Pon Jezus, ftoryn o sičkiyf miół staranie (SpCzyt 119: Kc); (CzG, Jw, Kc).

*Ojcinas, ftoryn jeś w niebie
Świync sie imie Twoje,
Przijdź królestwo Twoje,
Bondź wola Twoja jako w niebie tak i na ziymy,
Chleba nasego powsedniego dej nom dziusiok
I odpus nom nase winy,
Jako i my odpuscome nasym winuwatym
I nie wódź nos na pokusynie,
Ale nos zbow ode zlego. Amyń*

(NaSp 87: 35).

FTORYN III zaim. rzeczowny, tylko w MB. lp. – ftoryn, w pozostałych przypadkach używane są formy zaim. FTORY **‘wskazuje na jakąś bliżej nieokreśloną osobę, rzadziej rzecz; zob. też: FTORY III’:** *Na syji wisom piykne dyntki wionzane z tyłu snurkiym. Cynsto tyz dawano takie małe dyntecki do porty, dawano, zeby jom prziozdozić, by sie piyknijj świyciła. Jak odpod ftoryn korol, to sie nic nie stało, bo te dyntki nie były takie drogie, jak te prowdziwe korole (pmKosz: NB); Caruwały downijj baby i puscały uroki, jak ftoryn chłop cosik źle zmrucół, wtedy zatykały mu za kapelus lnice, ino takom ciymnijsom, zeby se wiedziół, ze guśłorek trza sie boć (pmKosz: CzG); (CzG, NB).*

FTORYNDY I zaim. pytajny **‘używany w pytaniach, wyraża skierowaną do rozmówcy prośbę o określenie drogi lub kierunku ruchu’:** *Ftoryndy sie to tam chodzi? (matK: ŁW). [ktoryndy – Kc]*

FTORYNDY II zaim. względny **‘przyląca (wprowadza) zdanie podrzędne opisujące bliżej drogę lub trasę ruchu (w zdaniu nadrzędnym może wystąpić odpowiadający mu zaimek wskazujący TYNDY)’:** *Pokoz nom ino ftoryndy, a my se sami juz trafiyme (pmMich: Fr); Pokradli mu kury i poseł ślakuwać, ftoryndy uciykali (CoWś 190: CzG); (CzG, Fr). [ktoryndy – Kr, Rp]*

FTORYNSI zaim. przymiotny **‘wskazuje na nieokreślony element zbioru, którego dokładne określenie jest dla mówiącego niemożliwe lub nieistotne; któryś; zob. też: FTORYSI’:** *Dzieciska*

góniły po polu, to wse dziesi ftorynsi zachyciół i potargoł to portki, to kosule, no wse cosi (plSarna: Jw); (Jw, Łp).

FTORYSI *zaim. przymiotny* ‘wskazuje na nieokreślony element zbioru, którego dokładne określenie jest dla mówiącego niemożliwe lub nieistotne; **któryś**’: *Dziwynta podziynkuwały za gościniec i posły na dół dziedzinom. Na dródze dali postowały baby i kukaly za nimi. – O, jakie te młode paradne – obezwala sie ftorosi. – Ale tom śmiertuske troche udziaduwały. Óny bez chustecek, a jyj dały na głowe takom cyrnizne* (SpCzyt 121: Nd). [**ftorynsi** – Jw, Łp; **ftorysik** – ŁW; **ktorysi** – Kr, ŁW, NB, Nd]

FTORYSIK *zaim. przymiotny* ‘wskazuje na nieokreślony element zbioru, którego dokładne określenie jest dla mówiącego niemożliwe lub nieistotne; **któryś**; zob. też: **FTORYSI**’: *Ftorysik chłopiec* (matK: ŁW).

FTOSI *zaim. rzeczowny* ‘wskazuje osobę bliżej nieznaną lub taką, której mówiący nie chce lub nie potrafi dokładnie określić; **ktoś**’: *Ftosi idzie, a dre sie, śpiywo* (matK: Łp); (CzG, Fs, Jw, Łp, Tr). [**ftosik** – CzG, Fr, Nd; **ftoś** – CzG, Kc, Kr, NB, Nd, Rp; **ktosi** – CzG, Łp, Nd; **ktosik** – Kr, ŁW, NB, Tr]

FTOSIK *zaim. rzeczowny* ‘wskazuje osobę bliżej nieznaną lub taką, której mówiący nie chce lub nie potrafi dokładnie określić; **ktoś**; zob. też: **FTOSI**’: *Bagón ftosik do wody wyruciół* (plBłachut: Fr); *Powara poleciał za swoim bacom, bo źle sie z owcami dzieje. Odcuwoł, ze jego owcom ftosik pocaruwoł* (ŚlizPPN 76: Nd); *Wtem ftosik zadurkoł na dźwyrze, młynorz jesce wysel i opytoł sie: – Fto tam? – Jo jes wojok, idym du dómu na urlap – odpowiedzioł niezajomy* (BaNS 114: Fr); *Niewiele myślyncy poseł do Kasarni, bo ino tam był telefon i zazwónioł po sanitarkę. Zafilecke ftosik klupko. – Wolno – woło Józek* (NaSp 57: 38: CzG); (CzG, Fr, Nd).

FTOŚ *zaim. rzeczowny* ‘wskazuje osobę bliżej nieznaną lub taką, której mówiący nie chce lub nie potrafi dokładnie określić; **ktoś**; zob. też: **FTOSI**’: *Kosymy sićko rynkami, rynkami, kazdy sobie, no jak ftoś mo wyyncyl abo nie moze dać rady, mo duzo, a ni moze se dać rady, no to napyto, no to mu tam wyjdom* (BubSpT 134: NB); *Wszystkie baby tyz były ciotki. Jo racy juz w tyj chwili godom panie Jasiu. Tu w Niedziycy swoku, swoku, jak ftoś jes starszy od niego* (GrJMSp 289); *Przi budzieł był, patrzoleł przez spare, bo ocywiście zamkli, jak pošli podojić, bude, no zeby im tam ftoś nie wloz, bo od kosora nie było widać to* (BubSpT 76: Kc); (CzG, Kc, Kr, NB, Nd, Rp).

FTO TO WIDZIOŁ ‘zwrot, którym mówiący wyraża swoje zaskoczenie, oburzenie; jak tak można!’: *No, fto to widzioł?! To, ze trza kulcykuwać. No, fto to widzioł takom robote? Trza paśport, jak wyjydzos za granice!* (plBłachut: Fr); (Fr, ŁN). [**kto to widzioł** – ŁN]

FUCADŁO *rz. n* ‘z dezaprobatą o człowieku nieustannie nadąsanym, mającym nieuzasadnione pretensje, skorym do gniewu, opryskliwie odpowiadającym na czyjeś słowa; zob. też: **FUCEK**’: *Siedzi takie fucadło przy tyj kasie, a jak sie spytos, to ino fucy* (GrJMSp 232).

FUCATY *przym.* ‘**pyszałkowaty**’: *Fucaty || odynty* (matK: Fs). [**odynty** – Fs]

FUCEĆ *cz. ndk*

1. ‘**ciężko dyszeć, wypuszczając powietrze z sykiem; sapać**’: *Fucy to bez nos* (matK: Kc); *Zaś zanato hrubo, tako putnia, to nie pasuje, bo tako baba to niezdarzono, ciynzko chodzi, fucy, poci sie* (GrJMSp 250); *Gwiozdy sie dziesi pochowały, ćma dziwnie gynstniała. Zrobiyło sie jakosi otupno. Kónie cosi zacyny fuceć, a potym przistawać. Kiz, Panie ratuj – myślę. Strzelyłebicym i wóz rusył. A tu jak kónie nie stanóm dymba, Kaśton cofie, Siwy kopytami do przodku, jo wołóm, sarpiym lyce, bicym po nif, ale nic nie pomogo* (SpCzyt 143: Nd); (Kc, ŁN, Nd).
2. ‘**będąc nadąsanym, odzywać się do kogoś opryskliwie**’: *Siedzi takie fucadło przy tyj kasie, a jak sie spytos, to ino fucy* (GrJMSp 232).
3. ‘**o wietrze: mocno wiać; dąć**’: *Wiater fucy || duje* (matK: Łp).
4. ‘**palić się głośno; buzować**’: *Ludzie w polu byli i to nie dało sie ratować, bo to strasny był pozor wielgi. Dachy były jesce takie gónciane, suche, wielgie, to tak sie polyło, jak kieby to było jako... tak fucalo wszycko* (BubSpT 43: Fr).

FUCEK *rz. mos* ‘z dezaprobatą o człowieku nieustannie nadąsanym, mającym nieuzasadnione pretensje, skorym do gniewu, opryskliwie odpowiadającym na czyjeś słowa, łatwo się obrażającym’: *Takiś fucek, ani do ludzi, ani do nicego* (matK: Rp); *A jak sie spytos, to ji nie pasuje, tamto. Wse cosi fucy, fucek* (GrJMSp 233); (Łp, Rp). [**fucadło**]

FUDAMYNT *rz. mnż*

1. *bud.* ‘**kamienna lub betonowa podstawa budowli, osadzona na trwale w gruncie (pod budynkiem wzdłuż ścian nośnych na całej ich długości)**; ☞ **Tabl. V**’: *Piyrse wylwali ławy, a dopyro potym fudamynt* (CoWś 181: NB); (ogsp.). [**fudamynta** – CzG, Fr, ŁN, Nd, NdZ, Tr; **fudamynta** – CzG, ŁN, Nd, Tr]

2. ‘coś podstawowego dla czegoś, bez czego nie można się obejść’: *Gorcek to był fudamynt kozdyj baby, bo przecież musiała w cymśi warzić* (plSarna: CzG).

FUDAMYNTA rz. nmos, bud. ‘kamienna lub betonowa podstawa budowli, osadzona na trwale w gruncie (pod budynkiem wzdłuż ścian nośnych na całej ich długości); zob. też: FUDAMYNT w zn. 1.; ☞ Tabl. V’: *Kopiy fudamynta* (matK: CzG); *Fudamynta sie kładzie z kamiynia* (matK: ŁN); *Jak buduje z drzewami, to murlate na fundamynta* (matK: Nd); *Podsypki nie daje, pokła fundamynta nie robi* (matK: Nd); *Betóniarek nie było, tak ze jo płyty loł cy fudamynta, wsićko, łopaty i na przerzuty* (KorpSp: NdZ); (CzG, Fr, ŁN, Nd, NdZ, Tr).

FUG rz. mnż

1. bud. ‘narzędzie do ręcznego wycinania wzdłużnych rowków na bocznej krawędzi obrabianego drewna, najczęściej w GÓNTACH; ☞ Tabl. V’: *Fug || fugownik fuguwoł gónty* (matK: Fs); *Fug, co sie gónty robi..., idzie fugiy i robi fuzeł* (matK: Jw); (Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr). [felcówka – Kc; fugownica – ŁW; fugownik – Fr, Nd, Tr; fuguwac – Kc]
2. ‘rowek po wewnętrznej stronie klepek u dołu naczynia drewnianego, w który wchodzi krawędź dna; zob. też: WONTOR w zn. 1.; ☞ Tabl. V’: *Fug || rroz || wontor* (matK: Fr); (Fr, Kr).
3. bud. ‘wycięty wzdłużny rowek na krawędzi deski, GÓNTU itp., w który w który wchodzi PIÓRO, tworząc razem z PIÓREM połączenie wzdłużne; ☞ Tabl. V’: *W dziedzinie w dwofmiejscaf nieskorzi zacyni robić gónty, no to było trzeba przigotować wałek, na tym wałku przedłużonym było namontowane płatnie na cyrkulorke i dwa komplety nozów, ktore jedne robiły fug, a drugie nacinały ostrze gónta, a desecki na gónty tło sie na cyrkulorce z okryngłoków, a robionyf mechaninie* (Iwan 47: Nd). [fuga – Kc; fuzeł – Jw]

FUGA rz. ż, bud. ‘wycięty wzdłużny rowek na krawędzi deski, GÓNTU itp., w który w który wchodzi PIÓRO, tworząc razem z PIÓREM połączenie wzdłużne; zob. też: FUG w zn. 3.; ☞ Tabl. V’: – *Pióro na góncie*. [– A to wycięcie w góncie?] – *No to fuga wołali, fuga* (Kc).

FUGOWKA rz. ż ‘purchawka chropowata (*Lycopodon perlatum* Pers.) lub kurzawka ołowiana (*Bovista plumbea* Pers.); zob. też: PURCHOWKA; ☞ Tabl. I’: (matK: Tr).

FUGOWNICA rz. ż, bud. ‘narzędzie do ręcznego wycinania wzdłużnych rowków na bocznej

krawędzi obrabianego drewna, najczęściej w GÓNTACH; zob. też: FUG w zn. 1.; ☞ Tabl. V’: (matK: ŁW).

FUGOWNIK rz. mnż, bud. ‘narzędzie do ręcznego wycinania wzdłużnych rowków na bocznej krawędzi obrabianego drewna, najczęściej w GÓNTACH; zob. też: FUG w zn. 1.; ☞ Tabl. V’: *Fug || fugownik rogaty* (matK: Fr); *Fugownik do góntów. To narzyndzie w tamtyf casaf niezastompione. Dziedziny w tamtyf casaf to drewniane chałupy, prawie wsićko pokrywane góntami* (Iwan 47: Nd); (Fr, Nd, Tr).

FUGUWAC rz. mż, bud. ‘narzędzie do ręcznego wycinania wzdłużnych rowków na bocznej krawędzi obrabianego drewna, najczęściej w GÓNTACH; zob. też: FUG w zn. 1.; ☞ Tabl. V’: (matK: Kc).

FUGUWAĆ cz. ndk, bud. ‘wycinać wzdłużny rowek w krawędzi GÓNTA’: *Fugownik fuguje* (matK: Fr); *Fuguwać... coby jedyn gónt wloz w drugi* (matK: Jw); (Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Nd, Tr).

FUJAC cz. ndk ‘o śniegu: padać gęsto z silnym wiatrem; dąć’: *Fujawica fujo i fujo, fujoki takie* (matK: Tr); (ŁN, Tr).

FUJARA rz. ż ‘lekceważąco, ironicznie o człowieku nieporadnym, niezaradnym życiowo’: *A mi tak przisło na myśiel tako jedna, jak my chodzyli na to, na to, na to, do zespołu sie ćwiczyć. Jo tańcuwoł z takom jednom, toniec taki: „A folyleś sie ty, fujaro, i dziez mos kapelus gandziaro”. I tak sie odbijało, tak, coby temu dugiyemu spod kapelus z głowy, niy? A jo tak se poźrzoł, ze ftosi ku mojemu dziywcynciu zaoon podchodzić [śmieje się], akurat z nimef tańcuwoł. Jak zef tak zaśpiywoł, a jak jego placnół w lisko. Od razu kapelus spod. [śmiejom się wszyscy]. Nie tak, coby, coby był cłowiek bitniok, ale se tyz musioł cosi pokozac, ze... (Kc).*

FUJARKA rz. ż ‘z nacechowaniem emocjonalnym o męskim członku’: (GrJMSp 253); (matK: CzG).

FUJAWA rz. ż ‘intensywne opady śniegu połączone z bardzo silnym wiatrem; zamieć śnieżna, śnieżyca; zob. też: FUJAWICA’: *Fujawa || fujawica || fujdawica* (matK: Nd); *Ale tyz to miecie ta fujawa, ani dychać nie do* (matK: Rp); (Fs, Nd, Rp).

FUJAWICA rz. ż ‘intensywne opady śniegu połączone z bardzo silnym wiatrem; zamieć śnieżna, śnieżyca’: *Fujawica – śniyg z wiatrym* (matK: Fr); *Wtem ftosik zadurkoł na dźwyrze, młynorz jesce wysel i opytoł sie: – Fto tam? – Jo jes wojok, idym du domu na urlap – odpowiedzioł nieznamy. – Puście mie, młynorzu i przenocujcie, bo*

zginym na dródze, tako zimno fujawica (BalNS 114–115: Fr); (FitS 17); (CzG, Fr, Fs, ŁN, Łp, Tr). [fujawa – Fs, Nd, Rp; fujdawica – Nd]

FUJDAWICA rz. ż ‘intensywne opady śniegu połączone z bardzo silnym wiatrem; zamieć śnieżna, śnieżnica; zob. też: FUJAWICA’: *Fujawa* || *fujawica* || *fujdawica* (matK: Nd).

FUJOK rz. mnż ‘zaspą śnieżną nawiana przez wiatr’: *Fujok*, *zospy fujawica narobi* (matK: ŁN); *Fujawica fujo i fujo*, *fujoki takie* (matK: Tr); (ŁN, Tr).

FUK I wykrz. ‘wyraz naśladujący szybki ruch, skok w bok itp.’: *Telo jacy, co skocół do izby, pedzieć, zeby sie o niego nic nie starali, poseł ku wodzie, fuk po ziabiczak, przesel na polskom strone i juz cieskik legijonarzóok od tego casu nie widziol. Zabywoł w polskij wsi doraz przy granicy* (NaSp 39: 12: Jw).

FUK II ‘element wyliczanki’: *Aka, fuka, funda, luka, funda, kawa, kamenduka, ak, fuk, funda, luk, funda, kawa, kamenduk* (Kc). [fuka – Kc]

FUKA ‘element wyliczanki; zob. też: FUK’: *Aka, fuka, funda, luka, funda, kawa, kamenduka, ak, fuk, funda, luk, funda, kawa, kamenduk* (Kc).

FUKAĆ cz. ndk zob. FUKNÓĆ I

FUKAĆ SIE cz. ndk zob. FUKNÓĆ SIE

FUKADEŁKO rz. n ‘zdr. od rz. FUKADŁO w zn. 1.’: *Wnucka mi kupiyla takie fukadełko na mole, coby mi barankuli nie zgryzły* (pmMiś: Kc).

FUKADŁO rz. n

1. now. ‘sprej’: *Raci owcom licyli siwym kamiyniym, jaze nastały fukadła; dzisiok fuknies na rać i zaroz sie goji* (CoWś 181: CzG); *Telo sie fukos, ze ty na te fukadła nie narobis* (CoWś 181: Nd); (CzG, Nd).

2. pszcz. ‘przrząd pszczelarski do podkurzania pszczół podczas wykonywania różnych czynności w ulu, zwłaszcza podbierania miodu; w fukadle spala się próchno drzewa liściaste; zob. też: PODKURZAC; ☞ Tabl. III’: *Fukadła majom, dym sie kurzi* (matK: Fs); (Fr, Fs).

FUKNÓĆ I cz. dk – FUKAĆ ndk

1. ‘spowodować powstanie silnego strumienia powietrza, zwykle zmieszanego z jakąś substancją; opryskać, opylić’: *Raci owcom licyli siwym kamiyniym, jaze nastały fukadła; dzisiok fuknies na rać i zaroz sie goji* (CoWś 181: CzG); *Fukej, fukej* [do dziecka bawiącego się pompką do roweru] (matK: Łp); *A na poparzynia, downo, kied sie tak cosik na blachaf, na śparecie sie cosik robiyło, a fukła para na rynke, to friško godali, zeby posypać solom* (pmBarnasz: Fr); (CzG, Fr, Łp).

2. ‘gwałtownie zająć się płomieniem’: *Zajyno sie to i tak fukła ta pajyncyna, noji tak sie polyło* (BubSpT 42: Fr).

FUKNÓĆ II cz. dk ‘uderzyć’: (SSWG 10).

FUKNÓĆ SIE cz. dk – FUKAĆ SIE ndk ‘rozpylić po sobie kosmetyki’: *A zeby juz być nojpiykniyso, do usów wrazi se zouśnicki, fuknie sie parfinym i sičko obeżre w przeziyrodku* (NaSp 2016: 2: Nd); (SSWG 10); (Nd).

FUKOWKA rz. ż ‘purchawka chropowata (*Lycopodon perlatum* Pers.) lub kurzawka ołowiana (*Bovista plumbea* Pers.); zob. też: PURCHOWKA; ☞ Tabl. I’: *Fukowka – tak fuknie, jak przitupie* (matK: CzG).

FUKS*

zob. fraz.:

KRUCa FUKS

KRUCY FUKS

NIECH {kogosi} FUKS POBIJE

FUKSYJO rz. ż ‘ozdobna roślina doniczkowa, uprawiana czasami w ogrodach, o ozdobnych, zwisających kwiatach, zazwyczaj w różnych odcieniach czerwieni i fioletu, z wyraźnymi długimi pręcikami; kwitnie od wiosny do jesieni; fuksja (*Fuchsia* L.); ☞ Tabl. I’: (matK: Fr, Jw, Kc, ŁW, Rp, Tr).

FUŁA rz. ż ‘człowiek mówiący niewyraźnie; zob. też: MAMROK’: *Mamrok* || *muc* || *fuła* (matK: Fr).

FUNDA ‘element wyliczanki’: *Aka, fuka, funda, luka, funda, kawa, kamenduka, ak, fuk, funda, luk, funda, kawa, kamenduk* (Kc).

FUNDAMYNTA rz. nmos, bud. ‘kamienna lub betonowa podstawa budowli, osadzona na trwale w gruncie (pod budynkiem wzdłuż ścian nośnych na całej ich długości); zob. też: FUNDAMYNt w zn. 1.; ☞ Tabl. V’: *Fundamynta sie kładzie z kamiynia* (matK: ŁN); *Jak buduje z drzewami, to murlate na fundamynta* (matK: Nd); *Fundamynta te wykopy pod dóm* (matK: Tr); *No tak, no a potym jak juz to jes gotowe, tak kopiy fundamynta. Fundamynta wykopiy na budowe, na suteryny i tak potym zganiom mularzi* (BubSpT 20: CzG); (CzG, ŁN, Nd, Tr).

FUNDATOR rz. mos ‘inwestor budynku, zwłaszcza domu mieszkalnego; jego nazwisko często bywa rzeźbione na SOSRĘBIE’: *Jak sie robi juz pod daf, no to sie pozakłado tyz, do drewnianego dómu, no to sie zalozy piyrse sosromb, rzeźbiony, wyrezało sie tamok, fto był fundatorym tego dómu, to sie zrobiyło sosromb, tragarze, noji potym powałe ino tymcasowo, a zaś sie robiyło wionźbe potym* (BubSpT 48: Fr).

FUNDUS rz. mnż

1. daw. **'kawalek gruntu przeznaczony pod budowę lub już zabudowany; parcela budowlana, działka budowlana; zob. też: PLAC w zn. 1.'**: *Tam był fundus, to jes ta zym pod chałupom, chałupa na fundusie stoi* (matK: Kc); *Dzie sie bem stawioł, kie ni mom fundusu, oj raty na świecie* (matK: ŁN); *Ojcowie nie dali mi zodnego fundusu* (CoWś 181: Nd); *Fundus || plac – pod zabudowanie; kup fundus; sprzedom ci fundus* (matK: ŁN); *He! Chłop zmondzroł. Pomału kupioł wóz. Za wozym kupioł fundus, wystawioł izbe, sope, stodołę, potem kupioł pole, a robiół furt, we dnie i w nocy. I do roku stoł sie hrubym gazdom* (KowPluc 45: Jw); *Duzo im tyz dolygo odrobianie zelarstwa, bo za fundus i 3 morgi gruntu musi kazdy chodźć na pańskie. Tak samo odrobiali za te kawołki ziymi if pradiadkowie i sička pamiyntnicy* (GazPod 1927, nr 21: 7: Fs); (CzG, Dr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Nd, Rp).
2. **'miejsce, gdzie dawniej stał dom; zob. też: CHALUPISKO w zn. 1.'**: *Fundus || izbisko* (matK: Fs).
3. **'ciężarek naciągający sprężynę w zegarze z wahadłem, wiszący na łańcuszku, mający zwykle kształt szyszki; zob. też: WOGA w zn. 3.; ☞ Tabl. II'**: *Fundus, fundusy* (matK: Jw, Rp).

FUNDUSYSKO rz. n **'zgr. od rz. FUNDUS w zn. 2.'**: (matK: Łp).

FUNDUWAĆ cz. ndk **'czyniąc komuś honor, płacić za jedzone przez niego pokarmy, wypijany alkohol itp.'**: *Cepowiny sie odbywajom jako kiedy, jak w lecie, to jes i dwunosto w nocy, jo powiyim tak pani, ze cepowiny sie tak odbywajom, jaki zamosny gospodorz, jak funduje dluzy, to dluzy sie odwlykajom cepowiny, a jak funduje mniyj, to cepowiny jesce za słónca* (CygTGS-II 259: Dr).

FUNGUWAĆ cz. ndk **'funkcjonować, działać'**: *Sie zepsuje, ale funguje* (KorpSp: Nd).

FUNT rz. mnż **'jednostka miary ciężaru, równa 0,5 kg lub nieco więcej'**: *Deko, funt = piyndziesiont deka* (matK: Kc); *Funt – pół kilo* (matK: Łp); *Kiedy ón sie Janosik zbójnik z Liptowa jedyn chodzioł po zbóju, na jedno jodoł, seś funtów miysa zjod* (MalPS 128: Jw); *Woga sprzynyno-wo. (...) Przidatność jyj jes jednoducho, położyć towar o nieduzyf pojymnościaf i położyć na widocny u góry talyrz i wskazówka odcytuje, kie-ło to wozy, w deka i kilaf, noji funty. Cyferblat podwójny* (Iwan 36: Nd); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW, Nd).

FUR I przysł. **'dużo'**: *U nos sie godo: duzoś zrobiół, a w Krympachafcy w Biołyj godajom: fur zem zrobiół, fur i fur, no, niy?* (KorpSp: Łp); (Kr, Łp, NB).

FUR II **'element wyliczanki'**: *An, cwaj, drajratataj, fur, fynf, zechs oberdechs* (Gry 29: ŁN).

FURA rz. ż

1. **'wóz konny, zwłaszcza załadowany, załadowane sanie robocze; też: porcja towaru przewożonego na nim; ☞ Tabl. III'**: *Jak sie ta fura kopyrtła, co sie tam połómało* (matK: Łp); *Fura, jak nakładzione, próżne, to nie fura, musi być cosi na wozie* (matK: Fr); *Na wozie to juz fura drzewa* (matK: Kc); *Osmykać fure, coby sie nie wle- kła* (matK: Nd); *Fura, co nakładzie siana, zbozo, fure nakładzie* (matK: Nd); *Tak pod wiecór to fura za furom jechała, sička zwoziyli to siano, zebo go nie zalóło* (pmMich: Fr); *Dziewiynć fur jefdzisiok prziwioz* (matK: Fr); *Ugrobaliym wcora jaze styry mondle i jedyn krziz jarcu. Do lyter wlezom jacy dwa i ftorysi snopek, jak sie dobrze przypawynzu-je. Piyrsom fure prziwieźlimy juz wiecorym, a po drugom trza było jechać w nocy* (SpCzyt 143: Nd); *Hej, był tyz mocny, ba jakoz. Swojom babe na fure jednom rynkom wyrucół. Kie tom rynkom strzelół w skałę na becce z kapustom, to w izbie kwaśnicom jaze po ścianak pyrzcało* (SpCzyt 46: Rp); (ogsp.).
2. **'wielka ilość czegoś; mnóstwo'**: *Całom fure mi tu naskładoł tyfksionzek, ale fto to be cytoł, to tego jo nie wiym* (Fr).

FURAC cz. ndk **'wychłapywać się z odgłosem furczenia'**: *Prowda, coby śmietana nie furała do góry* (matK: Fr).

FURCEĆ cz. ndk

1. **'wydawać odgłos, wypuszczając powietrze ustami, tak że wargi przy tym drżą; też: chrapać przez nos'**: *Furcy bez nos* (matK: Fr); *Charcy, furcy* (matK: Nd); (Fr, Nd).
2. **'o odgłosie wydawanym przez gęś'**: *Gynś furcy* (matK: Kr).
3. **'łopotać, furczeć'**: *Tako wereda mocno; a wode, to tak wysoko bije na dwa prondy, zebyś skałę nie doruciół tak wysoko, a kie skierujes prond na daf, to ino furcom gónty z dachu, tak odrywo, a kie zaś przikryncis do ziymi, to naroz po kolana dziure wyryje* (GazPod 1929, nr 50: 5: Fr).

FURDAC cz. ndk **'o ptakach: unosić się w powietrzu za pomocą skrzydeł; fruwać; zob. też: FURGAĆ w zn. 1.'**: *Furdajom kacki wodne* (matK: Jw).

FURECKA rz. ż **'zdr. od rz. FURA w zn. 1.'**: *Lyterki wysokie, no to nakładało sie furecke* (KorpSp: Rp).

FURGAĆ cz. ndk

1. **'o ptakach: unosić się w powietrzu za pomocą skrzydeł; fruwać'**: *To jesce młode gynsi, óne nie umiom furgać* (pmMich: Fr); *Jaskółke, jaskółka jes corno, óna tak chytro furgo. Skowronka tyz*

mo takie pod brzuchym zółte takie pomarańco-we. Wróbla, styrnagla, styrnagel taki jes, zółte pod brzuchym mo, a na wiyrchu mo to zielone takie (BubSpT 97: Kr); *I do dziś dnia tak jes. Jak som upały i długo nie leje, kania furgo po niebie i pisy. Wyziyro dyscu, bo sie jyjfce pić* (SpCzyt 28: NdZ); *Przekónane były nase orlynta, ze som kurami. Zyły jak kury i myślały jak te kury, co ta dziś gazdowie dadzom zryć do korytka. Zarły se biydoki glizdy i chrobocki, i furgaly ino z desecki na pnioczek* (SpCzyt 89: CzG); *Przisło roz potym, jak juz zbiórki sie skónczyły, o gynsiorz, to zaś gynsi. Jezu, co to, pani, było! To zaś gynsiorz zaś był, zaś gynsi, zaś te gynsi zganiać. Jezu! Pani, jo pamiyntom, jak my te gynsi wygnały, zganiały, wysły juz tak z pół wsi, a z pół wsi, zaś jak tam zaś drugie miyjsce w pole, trza było, jak łapiły, furgać, potym uciekać. Wiercór zaś zganiać, zaś te gynsi zaganiać, to tyz tak to było* (RnS 87: Fr); (SSWG 10); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, NdZ, Tr). [furdać – Jw; furkać – Fr]

2. **‘o lekkich przedmiotach: unosić się w powietrzu; latać’:** *Nojpiykniyjse piyrze to były z takik biołyk gynsi. Takie miynkućkie były i puchate, jak my je pruly, a ftorosi kichła, to furgaly po całyj izbie. Nie jacy z gynsi my dawali piyrze do zógówkók, bo i z kacek tyz. A górole, jak im trza było puchu do kapelusa, to do nos przilatuwali po gynsi puk. To były takie małe piórka spopod skrzydłók. Piyknie wyziyrały, to piyrze przy kapelusie* (pmMiś: CzG).

FURGADŁO rz. n, str. **‘luźna bluzka z szerokimi rękawami’:** *Zruc ze siebie to furgadło, bo strasys w nim ludzi* (CoWś 256: Nd).

FURGANIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas. FURGAĆ’:** *Tym naszym kurom to ino furganie w głowie* (pmMich: Fr).

FURGNÓC cz. dk **‘wzlecieć na skrzydłach; fruwać’:** *Pietruska furgnij do Pana Jezuska, powiydz...* (matK: Łp); (Fr, Łp).

FURGOWKA rz. ż **‘wirująca zabawka dziecięca; bąk’;** ☞ Tabl. II: *Furgowka* || cyga (matK: Rp, Tr). [bonk – Jw, Kr, ŁW; cyga – Jw, Tr]

FURIK rz. mnż **‘rodzaj wózka z jednym kółkiem z przodu i dwiema rączkami z tyłu, służącymi do trzymania i pchania go, mający skrzynkę umożliwiającą przewóz materiałów sypkich; taczki; zob. też: FURYK’;** ☞ Tabl. III: *Nasuj pio-sku do furika i prziiwiyż na obore* (CoWś 193: ŁN); *Śrótownik to my sie... sypało sie zarno i śrótuwało sie świniom takom monke, no śrót dło świń, no, no to juz nie trza było do młyina jechać, ale sie św... robiyło w dóma, nawet to jes... i potym prziiwoziyli*

ludzie ze wsi, óno tak na furiku prziiwioż worek i ześrótuwało sie mu (KorpSp: ŁW); (MłynWDU: CzG); (CzG, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

FURKA rz. ż **‘mała FURA w zn. 1.’:** *Furke drzewa na miesionc* (matK: Fs).

FURKAC rz. mnż **‘zabawka dziecięca, przyrząd do miotania kamieni; proca; zob. też: GINI-PUŚKA’:** (matK: Fr).

FURKAĆ cz. ndk **‘o ptakach: unosić się w powietrzu za pomocą skrzydeł; fruwać; zob. też: FURGAĆ w zn. 1.’:** *Kowol corny jak pscoła, ale nie furko* (matK: Fr).

FURKOTAĆ cz. ndk **‘wydawać przerywany dźwięk, poruszając się na wietrze lub obracając się w powietrzu’:** *Nowiyncyj chorongwi tof widzioł w Jurgowie. Furkotało to, miyniły sie, jaze cłeku def zapiyrało. Dy chyba na całym świecie ni ma piykniysyf chorongwi, jak nase polskie* (GazPod 1929, nr 22: 6–7: ŁW).

FURMANIĆ cz. ndk **‘pracować jako woźnica, wozić coś na wozie lub saniach; zwłaszcza zarobkowo, w odniesieniu do poważniejszych prac’:** *Furmon, co furmani* (matK: Nd); *Noji tak sie furmaniły, no jeździły sie, kón ciongnól za te gnatk, za tyn łańcuk, to juz ani tyn kołowrót nie wylecioł ani nic, a tu znów w tym kołowrocie albo były dziury na końcu, albo witki takie fest, tu był łańcuk, położyło sie drzewo, zapiyno sie. Jak była słabo fura, no to sie biyło takie brónicki do łańcucha, co zaciongło łańcuk ogniwa jedyn do drugiego i tu sie go w ryncak zaciongło, a jak niy, no to zowojne, kawoł kija bukowego albo jakiego jeś zakrynciyl zowojne, ścisnól i zaciongnól łańcuchym, i zakr... pieruńsko ścisło, i, i tu łańcuskiym, co tom zowojne przipion ciynkiym takiym zaś* (KorpSp: Rp); (CzG, Jw, Kc, ŁN, Nd, Rp, Tr). [furmanuwać – Kc]

FURMANKA I rz. ż **‘niezaładowany towarem wóz konny’:** *Furmanka gotowo* (matK: ŁN); (ŁN, Łp, Rp).

FURMANKA II rz. ż, blm **‘przewóz towarów koniem; zajęcie FURMANA’:** *Na furmanke pojechał* (matK: Kr); *Furmanka, kie jedzie furmankom* (matK: Nd); *Wzimie? Ny dyfto mo furmanke, jak sie wymłóci ładnie, wyonacy to zarno, tak fto mo jakom furmanke, to jadzie do lasa, a fto ni mo furmanke jako jo, co zek juz stary, tak zaś kormiym to bydło* (BubSpT 17: CzG); (CzG, Kr, Nd).

FURMANUWAĆ cz. ndk **‘pracować jako woźnica, wozić coś na wozie lub saniach; zwłaszcza w odniesieniu do poważniejszych prac; zob. też: FURMANIĆ’:** *Furmanić, furmanuje, jak zarobkuje* (matK: Kc).

FURMAŃKA rz. ż, daw. 'żona furmana; zob. też: **FURMONKA**: Był jedyn furmon, a miał furmańke babe barzo pijocke, a z frejerzami bar sie myłowała, a tańcuwała, a piyla, a wse choro była przed swoim muzym powiadała, ze je wse choro (MalPS 139: Jw).

FURMAŃSKI przym.

zob. fraz.:

RYNKAWICA FURMAŃSKO

FURMON rz. mos 'mężczyzna powożący końmi; woźnica': Kocis || furmon || kóniorz (matK: Kc); To my, tam ścinali chłopci, robotnicy, a my byli furmanami, tak my wozyli kóniami (BubSpT 16: CzG); Te dziadki to był frystyk. Za tymi dziadkami były grulki z mlykiym. Mój tata jeździwoł do lasa, zima, lato, furmon był, jak jechali tam do państwowyf lasów, to do południa nie fciało sie jeś, bo jak pojod takie, to było trwałe (GrJMSp 207); (ogsp.).

FURMONKA rz. ż, daw. 'żona furmana': Tak wielko radość była, ze jom te furmonke uzdrowiół i złego ducha z domu wygnoł (MalPS 138: Jw). [**furmańka** – Jw]

FURT przysl. 'ciągle, nieustannie, stale': Furt musym ino zjodać za wami (matK: CzG); Piółby furt, w karcmie siedzi (matK: Tr); Dościypnik – dościypio furt (matK: Nd); Prawotnik prawuje sie furt (matK: Kr); Łazorz to taki, co furt lezy w łózku (matK: Kr); Brzyncy cłowiek, kie furt godo, godo (matK: Nd); Przepadzisty to jy furt, a nic na nim nie przibywo (matK: Fs); Nojgorzi pamiyntom kopanie gruli. Gazda nos furt pilnuwoł, zebymy trefunkiy za barz nie prościyły krzizy. Markociył se, ze postowome, cas merchome, a gruli w kascie nie przibywo. Nieuzyty był to cłowiek i barz zmierziały. Som rusoł sie jak mucha w smole, ale wsičkiymu prziganiół (SpCzyt 83: Nd); Tu jedyn taki był starsy, co juz ucół i ucół furt jaz pomar w tyj nauce (BubSpT 32: Dr); Ale ón jak juz był taki parobek zgrabny, to tyj staryj pani sie prziwidziół, niy. Ej, to by był taki dobry. I go namowiała furt, zeby sła za monz, zeby sie pobrali, niy. I tak sie pobrali (BubSpT 71: Kc); Jarzec kosymy, jarzec owies to jesce stale kosom, bo to tak tu godom stale, a po nasemu to by sie miało powiedzieć furt. Wyicie o to chodzi: furt. To sie furt kosi kosom (BubSpT 134: NB); (ogsp.). [**stale** – NB, Rp]

FURTKA rz. ż

1. 'brama kościelna': (matK: Fr, Fs).
2. 'przedsionek kościoła': (matK: CzG, Kr).

FURYK rz. mnż 'rodzaj wózka z jednym kółkiem z przodu i dwiema rączkami z tyłu, służącymi do trzymania i pchania go, mający skrzynkę

umożliwiającą przewóz materiałów sypkich; **taczki**; ☞ **Tabl. III**: Furyk to som tacki (matK: Fs); Mome jesce taki drewniany furyk, co dziadek downo malte w nim woziół (pmMich: Fr); (CzG, Fr, Fs, Nd, Tr). [**furik** – CzG, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr; **furyle** – Nd; **furzik** – CzG, Jw, Kc, Łp, ŁW, Rp; **tacki** – Fs, Nd; **tocka** – Jw, NB; **tocko** – Fr]

FURYLE rz. nmos 'rodzaj wózka z jednym kółkiem z przodu i dwiema rączkami z tyłu, służącymi do trzymania i pchania go, mający skrzynkę umożliwiająca przewóz materiałów sypkich; **taczki**; zob. też: **FURYK**; ☞ **Tabl. III**: Furyle || tacki (matK: Nd).

FURZIK rz. mnż 'rodzaj wózka z jednym kółkiem z przodu i dwiema rączkami z tyłu, służącymi do trzymania i pchania go, mający skrzynkę umożliwiająca przewóz materiałów sypkich; **taczki**; zob. też: **FURYK**; ☞ **Tabl. III**: Furzika biydok ni móg upchać, takie dziady były choćktore (KorpSp: Jw); (CoWś 193: CzG, Rp); (SSWG 10); (MłynWdu: CzG); (CzG, Jw, Kc, Łp, ŁW, Rp).

FUS 'element wyliczanki': Elce, pelce do piekielce, drej, fus, won (Gry 31: Tr).

FUTBOL rz. mnż 'gra zespołowa w piłkę nożną': Gralimy sie w łabde, piłka, my to no wołali łabda. Dwa ognie to było, barz, barz my radzi w to gra-li, bo trza było i łapać. Kopało sie piłke tyz barz chyntnie, no dzisiyjsy futbol, my kopiymy łabde. I to były gry (RnS 119: Kc).

FUTER rz. mnż 'sieczonek zmieszany z ziarnem jako pasza dla konia podczas wyjazdu z domu; zob. też: **FUTRO** w zn. 2.: Futer dło kóni (matK: ŁW); (CzG, ŁW).

FUTRAS rz. mnż 'sieczonek zmieszany z ziarnem jako pasza dla konia podczas wyjazdu z domu; zob. też: **FUTRO** w zn. 2.: (matK: CzG).

FUTRO rz. n

1. 'podszewka płaszcza, kurtki': Futro || podsywka (matK: Fr); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd, Tr).
2. 'sieczonek zmieszany z ziarnem jako pasza dla konia podczas wyjazdu z domu': No to wołali, ze trza mu futro dać, niy? No to trza było nakormić kónia (KorpSp: Kr). [**futer** – CzG, ŁW; **futras** – CzG]
3. 'rodzaj drewnianego pudła nakładanego na trumnę przed zasypaniem grobu ziemią': Futro do zymie (matK: Fr); (Fr, Fs, Kc, ŁN, Nd, Tr).
4. bud. 'w domu drewnianym: ukośnie ułożona deseczka pod oknem po stronie zewnętrznej, zabezpieczająca ścianę przed ściekającą z szyb wodą; zob. też: **DESKA DO ŚCIEKU**; ☞ **Tabl. V**: (matK: Kc).

5. *bud.* ‘rama drzwi lub okna, do której przymocowane jest skrzydło drzwi lub KWATERY okienne; ościeżnica; zob. też: FUTRYNA’; (matK: Kc, Kr, Nd).

6. *muz.* ‘jeden z 2 otworów w worku powietrznym DUD, w których osadzone są BOND I DUCHAC’; (CzG).

FUTRÓWKA *rz. ż*

1. *str.* ‘wykończenie boczne w środku kierpca cienką skórą w celu wygodniejszego poruszania się; ☞ Tabl. IV’: *Kiyrpiec od środka jes wyścielony futrówkom, a od spodu zolom i podbity stolkom, w takik kiyrpcak to juz do końca zycio sie chodzi, óne sie nie zniscom, moze ino trza bedzie jesce roz je podbić, ale skóra na pewno nie pynknie* (pmKosz: CzG).

2. *bud.* ‘zewewnętrzne ocieplenie ściany budynku w postaci warstwy trocin, słomy itp., upchanych za deskami; ☞ Tabl. V’: *Futrówka || trotówka – stawio sie słupki i do środka sie depce piłowiny* (matK: ŁN). [trocinówka – Kr; trotówka – ŁN]

FUTRUWAĆ *cz. ndk* ‘karmić zwierzę, zwłaszcza konia podczas wyjazdu’: *Futruwać w dródze* (matK: Fs); *Futruwać, kie sie go pasie, kormi* (matK: ŁN); *Tyn dobrze futruje kónie* (matK: Rp); (Fr, Fs, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).

FUTRUWANY *przym.* ‘o ubiorze: mający podszewkę’: *Kurtka to było futruwane we dwoje* (matK: Dr).

FUTRYNA *rz. ż, bud.* ‘rama drzwi lub okna, do której przymocowane jest skrzydło drzwi lub KWATERY okienne; ościeżnica; ☞ Tabl. V’: *To zawse troche futryne trzidzieści cyntymetrów, cy plazy w siyni tyz jef troche przetar. No to juz mama zawse godali: e, Józek jak myje, to myje tak dokładnie* (RnS 55: Dr); (CzG, Dr). [futro – Kc, Kr, Nd; futryny – CzG, Dr; futrzina – Fr, Fs, Jw, Nd; roma – Fs, Rp; skrzinka – Kc]

FUTRYNY *rz. nmos* ‘rama drzwi lub okna, do której przymocowane jest skrzydło drzwi lub KWATERY okienne; ościeżnica; zob. też: FUTRYNA; ☞ Tabl. V’: *Bo jak jef mył siyn, to i drzewa trosecke, te, te futryny drzwi, to tyz były bylekiedy doklapane, bo i pomyje sie brało świniom z izby, i wode sie nosiło, to zawse sie pochlapało* (RnS 55: Dr); (CzG, Dr).

FUTRZINA *rz. ż* ‘rama drzwi lub okna, do której przymocowane jest skrzydło drzwi lub KWATERY okienne; ościeżnica; zob. też: FUTRYNA; ☞ Tabl. V’: *Roma || futrzyna* (matK: Fs); (Fr, Fs, Jw, Nd).

FUZ *rz. mż* ‘ość w kłosie’: (matK: Kr).

FUZEK *rz. mnż, bud.* ‘wycięty wzdłużny rowek na krawędzi deski, GÓNTU itp., w który w który wchodzi PIÓRO, tworząc razem z PIÓREM połączenie wzdłużne; zob. też: FUG w zn. 3.; ☞ Tabl. V’: *Idzie fugiym i zrobi fuzek, tyn korb sie robi, coby jedyn gónt wloz w drugi* (matK: Jw).

FUZYJO *rz. ż* ‘strzelba myśliwska z długą lufą; zob. też: FLINTA; ☞ Tabl. VI’: (matK: Fs, Kr).

FYNF ‘element wyliczanki’: *An, cwaj, draj ratataj, fur, fynf, zechs oberdechs* (Gry 29: ŁN).

FYRCULA *rz. ż, tkac.* ‘kołowrotek do przędzenia lnu, wełny lub KŁAKÓW; dawniej na *fyrcli* przędło się tylko wełnę i KŁAKI, natomiast len – na WRZECIONIE; zob. też: WARCULA; ☞ Tabl. V’: *Warcula || fyrcula || wartko kondziyl* (matK: Fr).

FYRKNÓĆ *cz. 3 os dk* ‘spadło bardzo mało drobnego deszczu lub śniegu; popadało bardzo słabo’: *– He, mojiściewy, bocycie, jakie to zimy bywały. Kie śniyg na Marcina nakurzoł, to trzimoł jaze do Wielkanoce. Ale był śniyg, ze ino wiyrsycki smyrekom było widno w lesie. A teraz fyrkło co nieco, ze ledwo narciarzom na Gody wystarczyło, to ni mo co tajać. Dopiyro na Macieja ryktuj gazdo wóz* (BalNS 65: Fr).

FYRLACKA *rz. ż, kuch.* ‘drewniany przyrząd do mieszania płynów, zwykle zsiadłego mleka lub półpłynnych potraw, czasem też do ugniatania ugotowanych ziemniaków, sporządzany zazwyczaj z uciętego kawałka świętecznej choinki; zob. też: MONTWICA; ☞ Tabl. II’: (matK: Nd).

FYRLAĆ *cz. ndk, kuch.* ‘bełtać, mieszać płyn MONTWICĄ’: (matK: Nd).

FYRLAĆ SIE *cz. ndk* ‘toczyć się’: *Fyrlało sie po izbie [o ziarnie]* (matK: ŁN).

FYRTU PYRTU *przysł.* ‘szybko, lecz byle jak’: (matK: Fr).

FYRTUŚ *rz. mos* ‘z sympatią o małym chłopcu’: *Fyrtuś mały* (matK: Fs).





G

GABARDYNA rz. ż, str. ‘**gęsta tkanina o widocznym splocie skośnym, używana do szycia kostiumów**’: (matK: CzG).

GABLÓWKA rz. ż, daw. ‘**drewniana łopatka do nabierania ziarna w SYPAŃCU**; ☞ Tabl. III’: (FitS 18).

GACEK rz. mż ‘**nietoperz (*Chiroptera*)**; zob. też: **GACOPYRZ I’**: *Gacek* – pół mysy, pół zaby, pół ptoska (matK: Fr); *Gacek siado do włosók* (matK: Jw); *Gacek || nietopiyrz* (matK: Fs); (ogsp.).

zob. fraz.:

CIYMNY GACEK

GACIA rz. ż, str. ‘**nogawka GACI w zn. 1.**; zob. też: **GAC’**: *Na gaci sie obiesiół, co, kied gacia sie urwała* (matK: Fr).

GACIATY przym., str. ‘**uszyty z grubego płótna używanego do szycia męskich kalesonów**’: *Gaciato kosula* (matK: Kr).

GACIE rz. nmos,

1. str., star. ‘**dolna część męskiej bielizny, z długimi nogawkami; kalesony (dawniej szyte z PACEŚNEGO płótna, współcześnie kupowane – bawelniane)**’: *Barchatowe gacie* (matK: Fs); *Dymka na gacie sie biere* (matK: Nd); *Na dwa noście posm [nasnute] – na gacie* (matK: Tr); *Józek wse w zimie odziywo ciepłe gacie* (matK: Nd); *Dziadek miał gacie usyte takie, ino wykrojone, tu klin wsyty i, i, i potym juz dziesi jak na, do roboty chodzyli na Słowińsko, ze takie jakiesi tam te gacie jedyn dziadek kupiół, no to drugi, jak miał za co, bo jak trza było dzieciom na chlyb, to... – Babina była bez gaci* (Jw); *No to takie na worki, cy, cy na takie gacie dziadkowi pod, na powsedni dziyń, na kosule takom na powsedni dziyń, to było to płótno gorsyj jakości. Na takie, co juz było naśwyntalniyjse, cy na tyn obrus na stół, na tom płachcie na pościyl, no na kosule, tak na śwyntalnom, no to juz to płótno musiało być lepsze, no to i uprzyndzione lepi i, i wybiylone i, i, i robione inacy* (Jw); *Nojcyn-scijj pod portki to sie ubiyrało gacie. Syte były*

z gorsego płótna, zeby lepsze zostawić na kosule. Jak piyrzy roz ubrolek gacie i poselek do kościoła, tok sie ino modlół, zeby je srucić, bo telo gryzło, ze ni móc było wystoć, to sie ino nogami drobiyło, a potym baba w chałupie na mnie krzyciała, ze jak mi sie co fciało, to trza było wyjść (pmKosz: CzG); *Jak sie robiyło lyn, to z tyk kłaków, co zostajały po cesaniu, robiyło sie zgrzebne płótno i z tego płótna to my syły chłopom gacie. Syły my gacie i krótkie, i długie. To płótno było paździerzate, to dropało ik, ale z tego lepszego płótna to sie co inksego syło. A gacie chłopci musieli mieć tote długie, to jak śli do lasa w zimie, to coby im nie było zimno. Takie gacie to były ciepłe* (plSarna: CzG); *Portki białe ze sukna. Na wiyrfz były tyz takie porki ze lnu, syli takie nogawice luźne, nie gacie, a i gacie tyz* (TPPG I 147: ŁN); *I zeby to wychodziyło, no to było tak. Jedno ciynkie płótno z tego nojlepszego lnu, to było to ciynkie płótno. Z tyk kłaków było paceśne płótno, to były takie lepsze te kłaki, a trzecie było zgrzebne, to juz były nojgorse te kłaki z takimi paździerzami, takie brzydkie, hrube. – Chłopom gacie syli. [wtrąca się mąż informatorki] – No to juz no, z piyrwotku naprowde jesce były chłopom syte, syli te gacie. – Z tego ostatniego? – Z tego ostatniego, ale to juz było takie twarde. – Wiys jak dropało? (CzG); (ogsp.). [**kalesony** – Fr; **kalisony** – Kc, Kr, Nd; **kalysony** – Fr, ŁN]*

2. str. ‘**majtki kobiece sięgające do kolan**’: *Baby nase zodnyk biustonosók downo nie znały, ino gacie krótkie do kolan, tyz z płótna, odziywały ino w zime i nie kozdo te reformy fciała nosić. Pod spodnik zakładały reformy, zeby nogi co grzoło* (pmMiś: Jw); *Gacie – majtki (Nojlepsze takie hrube z gumom przy kolanał)* (NaSp 99: 17: Nd); (MłynWDU: CzG); (CzG, Jw, Nd).
3. ‘**z nacechowaniem emocjonalnym o spodniach**’: *Ón taki troche dziwok. Odzieje takie krótkie gacie w kwiotki abo tyz takie kosule nosi kolorowe. Nawet te ślapy to mo kolorowe, a snurówki kozdo*

w innym kolorze. A wodzi se pieska, to mu cyrwonom chustke zawinół koło syje. No to nie jes to dziwok? (GrJMSp 257–258).

zob. fraz.:

CIEPŁE GACIE

GACOPERZ rz. mż ‘nietoperz (*Chiroptera*);

zob. też: GACOPYRZ I: *Jak przidzie wiecór, to te gacoperze tu furgajom* (matK: Fr).

GACOPYRZ I rz. mż ‘nietoperz (*Chiroptera*):

(matK: CzG, Łp). [gacek – ogosp.; gacoperz – Fr; nietopyrz – Fs, Kc, Kr]

GACOPYRZ II rz. mos ‘z dezaprobatą o człowieku mającym rozczochrane włosy’: (GrJMSp 251).

GAC rz. ż, str., star. ‘nogawka GACI w zn. 1.’: *Gac* || jedna kalysona (matK: Fr); (Fr, Rp). [gacia – Fr; kalysona – Fr]

GADA rz. ż ‘zbiorowo o zwierzętach domowych’:

Kronzać nozym liście, prze gade kronzanine różnom (matK: Fs); *Kronzanine prze gade robić* (matK: Fs); *Poodbywać gade, zryć dać gadzie* (matK: CzG); *Gada* || *gadzina, domasno gada* (matK: Nd); *Odbywać gade, kormić stworzynie cale* (matK: ŁN); *Ne to my pokosyli i susyli. Ne to dobrze było jak była pogoda, a jak nie było pogody, to bylejak sie wysusyla ta otawa. I to potym my zaś, jak my mogli, to wozyli do tyj sopy i zrucali, zeby tyn pokarm był prze te krowy i prze tom gade. Hm. I takie zycie było* (plBłachut: Fr); *Przi dźwyrzaf do stajnie stojom wiadra. Dobrze, zef do ftorego nie wleciol. Na psij budzie jakiesi misecki. Dziadek z ojcem cosi radzom, a matka kładom łańcuf pod progim. – A coż to robicie? – pytom sie. – Na co tyn łańcuf? – Jak sie piyrzy roz wygania gade ze stajnie, trza zrobić duzo rzeczy, zeby jom ochronić od złego – odpowiedzieli ociec. – Łańcuf kładzie sie po to, zeby krowy były takie mocne, jak te zelazne ogniwa* (SpCzyt 56: Nd); *Pomyje, pomyje i toto sicło te pomyje to sie odkładało, tym sie kormiyo świni, cielyntom sie dawało pić, (to sie nie było w płynie, wiys?), bo to było masne, masne, rozumiys i z tego gada sie brała lepij* (MMilMCK: Nd); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd).

GADATLIWY przym. ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku: mówiący za dużo’: *Mowny* || *gwarny* || *gadatliwy* (matK: Nd).

GADOWO GŁOWA ‘ważka; zob. też: GADZIO GŁOWA; ☞ Tabl. I’: (matK: Łp).

GADULA rz. ż ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku mówiącym za dużo; zob. też: GADUŁA’: *Gadula tako – tyn, co sie umiy wygodać* (matK: Fs); (CzG, Fr, Fs, Kc).

GADUŁA rz. ż ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku mówiącym za dużo’: (GrJMSp 238). [gadula – CzG, Fr, Fs, Kc]

GADUWAĆ cz. iter. ‘mówić wiele razy; mawiać’:

Moja matka gaduwal nie roz (matK: CzG).

GADY rz. nmos ‘zbiorowo o zwierzętach hodowlanych; dobytek’: (TPPG I 64: ŁN).

GADZIK rz. mż, str. ‘element zdobniczy parzenicy w kształcie falistej linii, występujący wkoło przypora’:

Przi przyporze som wysyte takie gadziki, u nos to sie godo gady pływajonce, ino sie tako nazwa przyjyna, ze sie godo gadzik, to jes tak przez ludzi teroz nazywane, bo kie fto przidzie, ze fce se usyc portcynta, to sie go pytom, cy z gadzikim. Wysycie to, tak jak popatrzeć, to mo ziorotke takiego gada. I to tak zawse prawyli, ze fto mo wysytego gada na portkak, to i w kiesyni go mo (pmKosz: Jw); *Paradne portki to nosom ino parobcy, óne som wysywane wselijakimi kolorami, gadziki to przewoźnie zielonymi abo różowymi, a ślimocki różowymi abo żółtymi* (pmKosz: CzG); *To to jes gadzik, no to som pieski, tak, tu na przykład mos ślimocki* (KorpSp: Jw); (CzG, Jw).

GADZINA rz. ż ‘zwierzęta domowe do wykarmienia (w tym ptactwo)’:

Jak obcy pies taki, co je siwy abo bioły wpadnie we wigilije swiyntego Jona na hale – to trza go wypyndzić bacowskom rombanicom abo juhaskim kijym, ale takim, co w ogniu był okurzony. Jakby na polanie ostol – to sytką gadzina wyzdycha. Po takim psie to trza okadzić całom hole, a nobarzyj salas i stronge (BazWierz 98: Rp); (TPPG I 64: ŁN); (CzG, Fs, Jw, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).

GADZIO GŁOWA ‘ważka; ☞ Tabl. I’: *Gadzio głowa – nogi długie a krziwe, skrzydła mo długie, jak ugryzie, tak troche spuchnie i takie sie twarde robi* (matK: Rp); (CzG, Fs, Łp, Rp).

[gadowo głowa – Łp; wynzio głowa – Fr, Kc, ŁW, Nd]

GADZIOK rz. mż ‘roślina lecznicza o wysokości do 1 m, spotykana na wilgotnych łąkach i podmokłych górskich polanach, jej obecność wskazuje na wysoki poziom wód gruntowych i okresowe podmokanie terenu, posiada jadalne, smaczne liście, drobne białe lub różowe kwiaty zebrane w kwiatostan podobny do szyszki (kwitnie od lipca do września); czerwono-brunatne kłace rośliny jest charakterystycznie węzowato powyginane (stąd nazwa gatunku); roślina wykorzystywana jako lekarstwo przy chorobach przewodu pokarmowego; rdest węzownik (*Polygonum bistorta* L.); ☞ Tabl. I’: (RadwSlR 29: Rp). [jelyni ozór – Rp]

GAGAC *cz. ndk* ‘o gęsi: wydawać właściwy sobie głos; gęgać; zob. też: GYNGAC’: *Gynś gago* (matK: Fr); *I ón jak tego wynza prazyl i se myśli, co by to za kuchorz był, zeby tego wynza ś niego nie spróguwoł, i ón wzion troske oscyknół z tego i zjod. A miol okna tak koło drógi i sły gynsi, i sobie gagały, i tak sobie godały, ze dzisio pudymy drugiyemu gazdowi na skode, bo wcora my duzo mu narobiły. Izrozumioł, co to zwierzynta sobie godały* (BubSpT 80: Kr); (Fr, Jw, Kr, ŁN, Tr).

GAGATEK *rz. mos* ‘łobuz, hultaj’: (matK: Fr).

GAGLANY *przym.* ‘o pieczywie: taki, który nie wyrósł; zakalcowaty’: *Gaglany* || *gaglaty* (matK: ŁN). [gaglaty – ŁN]

GAGLATY *przym.* ‘o pieczywie: taki, który nie wyrósł; zakalcowaty; zob. też: GAGLANY’: *Gaglany* || *gaglaty* (matK: ŁN).

GAGOC *rz. mnż* ‘szyja gęsi’: (matK: Kr).

GAGÓR *rz. mnż* ‘przelyk’: (matK: ŁN).

GAJCY *rz. mos* ‘gajowy; zob. też: HAJCY’: (pmMaj).

GAJDA *rz. mos* ‘lekceważąco o mężczyźnie mało energicznym, nierozgarniętym; niedorajda’: *Gajda chodzi, niedosolony, a taki, wiycie, dziadowaty, gajdowaty, nieruchomy* (TPPG I 65: ŁN); (CzG, ŁN).

GAJDOS *rz. mos, muz.* ‘muzyk grający na DUDACH’: (matK: Jw).

GAJDOSIK *rz. mos, muz.* ‘zdr. od rz. GAJDOS’: *Gajdosik zbójnicki rozrusza swoją nutą i nieżywego* (BalSKD 35: Fr).

GAJDOWATY *przym.* ‘taki jak GAJDA, podobny do GAJDY’: *Gajda chodzi, niedosolony, a taki, wiycie, dziadowaty, gajdowaty, nieruchomy* (TPPG I 65: ŁN).

GAJDZICA *rz. ż, muz.* ‘piszczalka w DUDACH, na której wygrywana jest melodia, mająca długość od 15 do 19 cm, z 6 otworami po stronie wierzchniej, rozłożonych w 2 rzędach; w środku gajdzicy znajdują się 3 kanały: pierwszy wydaje dźwięk o duodecymę wyższy od tonu BONKA, drugi to SEKUND, trzeci to dodatkowo przewód; ☞ Tabl. VI’: (CzG).

GAJISTY *przym.* ‘o drzewie: liściasty’: *Gajisty las* (matK: Nd); *Gajiste drzewo, kie duze* (matK: Nd).

GAJOWA *rz. ż* ‘kobieta pracująca w nadleśnictwie’: (KorpSp: Tr).

GAJOWY *rz. mos* ‘strażnik leśny; leśniczy; zob. też: HAJCY’: *Po drugie: Od przisłego pyndziałku w le sie urbarskiym be sie sadzić smrecki. Przipominom, ze od styrofutra trza odrobić jednom dniówke, stawić sie trzeba o godzinie ósmyj rano u gajowego z motykom i kosykiem* (NaSp 47: 26: Nd).

GAJS *rz. mnż, pok. III* ‘nafta; zob. też: NAFTA’: *Nie było downo prondu tak jak dziś, to my loły gajs do lampy i zapolyło sie, i świyciyla. Była to skłano lampa, a pod spodkiym miała taki zbiornicek, co sie do niego loło gajs, a ze zadku było lustro, ftoze odbijało światło* (pmMiś: CzG); *Kie zaprawiylie eletryke, ludzie przestali kupuwać gajs i lampy wysły z uzytku, zostały ino lampasy przy wozak* (CoWś 180: CzG); *Okrutnie bolalo mnie gardło, zef jaz piyla gajs* (CoWś 181: Nd); (SSWG 10); (CzG, Nd, Rp).

GALARETKA *rz. ż, kuch.* ‘potrawa przyrządzana z ugotowanego w jarzynach mięsa najczęściej wieprzowego, zalanego rosołem połączonym z żelatyną, jedzona sama lub z chlebem’: *Galaretka* || *studzielina* || *trzynsiawica* (matK: Jw); (Jw, NB, Nd). [garleta – Tr; garlyta – Fs, Kc; kocielina – CzG, Łp; studzielina – Jw, Nd; studziylina – Fs; trzynsiawica – Jw; trzynsiawica – Jw]

GALER *rz. mnż, str.* ‘ogpol. kołnierz; dawniej tylko przy marynarce, płaszczu, kurtce, przy koszuli – OBSYWKA; zob. też: KOŁNIYRZ w zn. 1.; ☞ Tabl. IV’: *Bluzke z galerym – bluzka z kołnierzem* (NaSp 99: 17: Nd); *Po usyciu kozucha, przisywało sie futro lisie do galera, a do połowy przodów i dołym takie skórecki, óne były gładziusińkie* (pmKosz: Kr); *Cynsto galer sie zdar, a stójka była lepsy nie było jyj widno* (CoWś 257: ŁW); *Baba wygrochmolyła mi kosule, zeby mi piyknie galer stoł. Downijj babskie kosule tyz miały kołniyrz, ale teroz uzywajom baby pudru i coby nie było widać na galerze, to go odpruły* (pmKosz: CzG); *W chłopskif kosulaf moze być galer abo stójka, jak jes galer, to kosula zapinano jes na guziki, a jak stójka, to wionzano na snurek, ftoryn idzie przez obsywkę* (pmKosz: Tr); *Swocka źle przisyła galer do kosule* (MWan: Nd); *Do bluzki sama upetłaf se na sydelku bioły galer, bo miała fstarom kartunke, tok jom poprula i włócka była, wiycie* (pmKosz: Kc); *A tak to robiły baby na płótno, ciynkie płótno wolali, to juz takie ciyniutkie było, wybiłyli go na słónku piyknie, niy, to usyli kosule, były swocki, co syły w rynkaf kosule, masiny nie było prowda, jak dziś, to w rynkaw usyla piyknie galer (galyr? Kołniyrz koło kosule, to sie woło galer), obsywki wystebnuwała, niy* (BubSpT 126: Nd); (SSWG 10); (CzG, Jw, Kc, Kr, ŁW, Nd, Tr).

GALEREK *rz. mnż, str.* ‘kołnierzyk’: (matK: Łp).

GALON *rz. mnż, str.* ‘złota taśma używana do obszywania brzegów SUKNI i KABOTKA w stroju regionalnym; ☞ Tabl. IV’: *Jedna miała takom długom suknie, ze jak nadeplak jyj obcasym, to*

posył cały galon ze spodu, jesceć takie niescynście miała, ze mnie bechło do marasu i dobrudziylak całom swojom suknie, a jak posłak już w chałupie do studnie naloć do wiadra, zeby zrobić co do picia, to mi zaś sie cały galon zmocół i takik tyn dziyń miała (pmKosz: Jw); To cym obsywow suknie to galon, kupujym go w pasmanterii w Mieście i przisywom ryncnie, zeby sie nie zniscół i prosto wyseł, mogom być przeróżne wzory galonu, to zolezy na jaki trafym (pmKosz: CzG); (CzG, Jw). [snurek barsianowy – NB; treska – Jw]

GALONEK rz. mnż, str. 'sznurek do wiązania części ubioru; zob. też: **GAŁONEK** w zn. 1': Świynty Pieter to był taki już troche przikrziwiony dziadek głuchawy, włosy miol siwiutkie i długie, brode długom. Odziynie miol, jak chłopci na Spisu nosom, portki syrokie z oblamkom cyrwonom, z jednym prziporym, kołcuny z biołego sukna z powrózkami z kłaków. Onycki miol ze zgrzebnego płótina. Na sobie nosiół sukmanke cornom na madziar zaruconom. Pod sukmanom miol kosule pacesnom na galonek zawionzanom (BałNS 130: Fr).

GALOP rz. mnż 'szybki, trzysaktowy chód konia, w czasie którego ziemi dotykają kolejno nogi tylne, jedna z nóg przednich, następnie wszystkie nogi znajdują się w powietrzu': Galop idzie (matK: Łp); Leci galopym (matK: CzG); (CzG, Łp). [kałup – Rp]

GALOPUWAĆ cz. ndk 'o koniu: pędzić galopem, bardzo szybko': Galopuwać na koniu cwałym (matK: Nd); (Fr, Nd, Tr). [kałupuwać – Rp]

GALOPYM przysł. 'z wielkim pośpiechem, bardzo szybko; biegiem': Galopym sie zbiyrali (matK: Fr).

GALOTKA rz. ż, str. 'łamówka z biało-czarnych kwadracików o wymiarze 4 × 4 cm, wykonana z kozich skórek lub łapek baranich, zdobiąca brzegi **KOZUCHA BIAŁCAŃSKIEGO**, z wyjątkiem wycięcia wokół szyi; ⑩ Tabl. IV': W sofie mom stary kozuk, ale to już tyj galotki ni ma, bo to już wylazło. Ftoryn bogatsy był gazda, to nawet z dwók skór robiół galotke. Była to kozio skórka z nówek sarynki, tako gładziusinko. Ino trza było mieć dobre ocko, coby sarne z biołymi nóżkami upoluwać (pmKosz: CzG); Do kozucha zawse pasujom rynkawice i baranica. Copka ta zawse jes funkcyno, bo można jom nosić, jak śniyg kurzi i jes ciepło, a jak przidom wielkie mrozy, to sie rozwionzuje maśle na głowie i na usy lecom takie kłapecki. Nojcieplyjso jes ze starego barana, bo skóra twardo, z małego nojlepse jes na galotke do serdoka, bo sie dobrze przisywo (pmKosz: Jw); (CzG, Jw). [opryma – Kc, Kr]

GALWAC rz. mnż 'spuchnięte miejsce': Galwac || spuchnielina (matK: Fr).

GALYR rz. mnż

1. str. 'ogpol. kołnierz; dawniej tylko przy marynarce, płaszczu, kurtce, przy koszuli – **OBSYWKA**; zob. też: **KOŁNIYRZ** w zn. 1.; ⑩ Tabl. IV': Zmийń se kosule, bo cały galyr już mos brudny (pmMich: Fr); (ogsp.).

2. str. 'pelerynka ministranta; ⑩ Tabl. VI': (matK: Kc). [galyrz – Kc]

GALYRZ rz. mnż

1. str. 'ogpol. kołnierz; dawniej tylko przy marynarce, płaszczu, kurtce, przy koszuli – **OBSYWKA**; zob. też: **KOŁNIYRZ** w zn. 1.; ⑩ Tabl. IV': Galyr || galyrz (matK: Kc, Łp).

2. str. 'pelerynka ministranta; zob. też: **GALYR** w zn. 2.; ⑩ Tabl. VI': (matK: Kc).

GAŁAJDA rz. mos 'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie ubranym niechlujnie, mającym podarte ubranie; oberwaniec': Gałajda – oberwany taki (matK: Nd).

GAŁAJDOWY przym.

zob. fraz.:

KROKIEWKA GAŁAJDOWO

GAŁGANEK rz. mnż 'mały kawałek materiału': (matK: ŁN).

GAŁGANINA rz. ż 'szmata': (matK: Kc).

GAŁGAŃSTWO rz. n 'czyny, postępowanie właściwe **GAŁGANOWI**': Pon Bóg chroniył od gałgaństwa (matK: Nd).

GAŁGON rz. mos 'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku niedobrym, nieposłusznym; łobuz, nicpoń': Taki chłop, pijok, galgon (matK: Nd); Na dziecko, kie nie fce słuchać – galganie jedyn! (matK: ŁN); Jedyn stary bandur wyjonkoł: – Dzie jes Janosik? – Tu polecioł do fary, widzielimy go! – A Janosik, jako kanonik, w te casy ostro z krzikym na bandurów: – Basama terem-tete! – to jo mom wiedzieć, dzie jes Janosik? Wy galgani, wy łapaje, wy dareboki, to tak go łapiecie? (BałSKD 91: Fr); (Fr, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp).

GAŁONEK rz. mnż

1. str. 'sznurek do wiązania części ubioru': Na powsedni dziyń kosula wionzano była gałonkami. Cynsto tyz portecky obwionzuwano gałonkiym, ale to ino tak przy robocie koło chałupy. Teroz to na snurówki woło sie gałonki (pmKosz: NB); Jesce starzi ludzie to robiom z gałonków kosiołki i to se chojco powiysom na nif, abo baby syjom kalisony i zamias gumki to wysywjom do środka gałonek, coby sie chłop troche pomyncół z wionzanym (pmKosz: Tr); Na piersiak chytala ci wielko

spinka, a pod syjom malučko. Spinecka była podobno do duzyj, ino ni miała juz tak paradnyk zdobin, w nieftoryk kosulak chytano jom gałonkiym (pmKosz: Jw); (Jw, NB, Tr). [**galonek** – Fr]

2. str. **‘sznurowadło; ☉ Tabl. IV’**: *Ciynzko było zrobić na bóty z cholywom, to baby zacyny nosić do kroju różne bóty, na przykład cyganki, topanki. Topanki, były to takie, kapecke, wyzyj kostki trzewicki na gałonki wionzane i corne, moze były innyj farby, ale jo nie bocym* (pmKosz: Kr); (Kr, NB).
3. str. **‘guzik; zob. też: GUZIK w zn. 1.; ☉ Tabl. IV’**: *Były takie nazwy: biglajz, sifoner, bicygiel, ka teraz sie w ogóle tego nie używo, no śwable, gałonki* (KorpSp: Jw).

GAŁONZKA rz. ż **‘mała, cienka GAŁONŹ’**: *Owijalo sie je w taki rańtuf, ón był piykanie wyhaftowany i zanosiyło do kościoła w tym ciynkiym płóciynku, coby ksiondz poloł wodom, downo to sie ino dziecko myło w wodzie i dawalo mu sie tam srebniki, zielonom gałonzke i jesce cosik, ale juz nie bocym* (pmKosz: Fr); *We wilijom Zielonyk Świontek póst. Ludzie starajom sie zdobyć gałonzki śwyrka (modrzewia). Coroz trudniyj to zrobić, bo ludzie kozdego roku obrywali śwyrk, nie sadziyli nowyj i teraz prawie ni ma na naszym terenie śwyrków* (NaSp 48: 5: Jw); *Palmók na Śpisu ni ma. Zastym-pujom je ludzie gałonzkami wyrzbók, co majom duze bazicki. I tyn gatunek barz rzodko rośnie. Trza nieroz daleko is, azeby ładne bazicki natrafić* (NaSp 28: 12: Jw); (ogsp.).

GAŁONŹ rz. ż **‘ogpol. gałąź (czasem tylko na drzewach iglastych)’**: *Kosok – gałynzie okrzezuwać* (matK: ŁW); *Bukowe gałynzie* (matK: Fs); *Zamiys mietłom z gałynzi* (matK: Jw); *Śwyrkowo gałonz* (matK: Łp); *Konary z drzew liściastyj, gałynzie – z drzew iglasty (matK: ŁW); Miał se godnie rokók, bo juz sie ku niemu ósmy krzizyk przybliżoł wartkimi krockami. Ale Symek z tego se nic nie robiół, bo sie cuł jesce jak tyn smyrek, co sie holnego wiatru nic nie boji, ino śmiglaste gałynzie ku zornymu słónku wyciongo* (SpCzyt 35: Rp); (ogsp.).

GAŁUSECKA rz. ż, kuch. **‘kluseczka’**: *Doś długo trza warzić z tom monkom, zeby ty zymnioki sie uwarzyły. Potym sie if wystucho tak dobrze. Potym sie if na misce wysypie i lyskom sie kładzie gałusecki. Każdziutki dziyń były gałuski* (Gr]MSp 309).

GAŁUSKA rz. ż, zwykle w lm, kuch. **‘kluska z tartych ziemniaków, współcześnie też z mąki rozmieszanej w wodzie, z dodatkiem jajka; gotowane na osolonej wodzie’**: *Nawarzyli jakie gałuski* (matK: Dr); *Na wor gałuski, cuchane*

gałuski, grulane gałuski (matK: Nd); – *Jakie som rodzaje klusek? – Dziadki, cuchane, te gołki z gotowanyj gruli, gałuska z cuchanyj gruli. Z gołkami jes robota i zanim usolos do tego gornka, trza na file warzić* (EŁukMCK: Nd); *Grule na gałuski trza było zetrzić na tarce i dobrze wyściskać na smacie, coby wody nie było. Potym tyn grochmol, co zostol, trza wymiysać z tymi grulami i porobić takie małe kulecki. Potym sie je wruco na posolonom wode i warzi, jaz bedom uwarzone* (pmMiś: CzG); *Było mi jakosi dziwnie, wziynałyzke i nawrucalaf gałusek do zołondka. Dobre były, choć mało omascone, a skwarcków to juz nie było wobec. – Mozes zostać u mnie – powiedział gazda. – Pryndko jys, to i pryndko bes robić. Wtedy jef przeżrała na ocy; jedzynie było noumysne, zeby mnie przeskumać, cy jo robotno* (SpCzyt 83: Nd); *Potym no tam jak juz ty grziby były, no to z grzibami, potym śliwki, zaś tak ugotuwali grusek, grochu, na co jesce i gałuski, to tyn makaron teraz nazywajom, gałuski, ale takie uscykane, zarobione ciasto i lyzkom nasycykane, jakby sie powiedziało* (BubSpT 56: Jw); *Śtyrze bracio byli i mieli matke starom, tak jednego zostawiali w dóma, co im gotuwoł jeś, a tak im potym poniós do pola jodło. Tak ón widziół ciynia, broł po jedny gałusce. – A najydz sie, nie chodź za mnom. – I wyproł, im nic nie zaniós* (MaIPS 147: Jw); *Do tyf gruli sie nasypało tyj monki jarcanyj i tak puckyim upucyli, upucyli, piykanie tak piykanie, zeby sie rozmiysało z tymi grulami, i potym nasycykali. Wziyni lyzke i miske, i takie gałuski robiyli, i toto potym tom omastom zaloli, i to kazdom niedziele sie jadło. To sie wołało dziadki, te te gałuski tak sie wołały* (RnS 73: Fs); (CzG, Dr, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd). [**gałuska** – Fr, Nd, Rp; **gołka** – Nd]

☉ *Na andrzejki dziś sie bardzi przeniosło lanie cyny, wosku. Ale baby, co majom po seǳziesiont roków, to opowiadajom o tym, jak to warzyły ty papiyrowe gałuski. Robiyły z ciasta gałuski i do gałusek dawały kartke z mianym chłopca. I wrucaly do wrzoncyj wody i cyja gałuska nojpryndzyj wyskocyła, to ta dziywka nojpryndzyj sie wydo. Dziś niyto juz nie robi* (Gr]MSp 303).

☉ [przepis na GAŁUSKI:] *Grule, zimnioki sie gotuje, niy, we wodzie. Potym sie zasypuje, jak juz ugotowane som zimnioki, zasypuje sie monkom, a jo jesce zawse dodajom takiyj ciymniysyj monki, zeby nie były takie mdle, niy? Takie abo zytniyy, abo razowyj. [– Ale jak w wodzie są jeszcze?] – Jak w wodzie som. – I to musi wrzeć. – A to nojlepiyy,*

jak jesce jes monka krupcatka, bo nie som, nie som takie mlazgawe, jak to sie u nos mówi. – No tak godajom, no to óny som takie bardziyj rzynsiste. – I to sie musi jesce pogotować z dwaścia minut, ale to musi sie, jak jes tyle zimnioków, zimnioków to tak trzeba z liter chyba tylko cy półtora, a tyj monki sie dosypie i późnij musi być duzo wody, bo ta woda, zeby nie wyrzwała. Te gału..., ta monka sie musi zagotować tak jakby, jesce sie w środku nieroz dziure robi, tak zeby sie zagotowała. Późnij sie wycedzi tom wode, ale sie nie wylywo jom jesce do, do kranu, cy dzieś tam. Trzeba jom odłożyć, bo moze być potrzebno, jakby było za gynste, to sie tom wode dolywo i trzeba posolić dobrze, wymiy-sać, nieroz mikserym tam nasa Barbara synowa, ale to potym, potym to sie spolył mikser wnet, bo to, bo to cinyzkie, bo to musi być gynste. Noji późnij tyzkom, nojlepijy drewnianom, jo se kupilał teroz nowom drewnianom, na miske, to takie sie, nabiyro sie i tak sie, tak sie naokoło tyj miski, to sie – u nos sie godo – to sie scyko. – Nie kroji sie ani, i to takie na obrombku miski robi sie gałuska i óno, i óna... – I do tyj miski zrzucio sie, noji zaś sie nabiyre i to sie jak miske, no to jes pełno juz miska. Jo jak robijom, to nieroz dlo całyj rodziny i syn, i córka, choć po..., pokostuwać, bo lubiom. Późnij sie biere to słónine troske ukroji i, i, i dodaje do tego sie cebule, kielbase jesce ze dwie laski i, i, i masła jesce troche. I wszysko sie usmazy, zeby sie... – Musi być duzo tłuszczu, zeby óny, zeby óny... – U..., u... usmazyło, noji to sie omaści, to jes, nieroz mówi, mało maści, mało omasty [śmieje się], bo to musi być az ta omasta na spodzie. I to tak lubiom i to jesce potym to som dobre, jak sie tak na patelnie weźmie i przii... przyprzy, to takie som ze spodu, takie, takie... – Przypiecone. – Przypiecone i takie chrupionce (Kc).

⊗ [w wigilię świętej Łucji i Andrzeja:] *Dziwcynta se tam wróżyły, ale to było tak, ze warzyły se tam takie gałuski z monki, ale zeby te gałuski uwarzyć, to musiało być sićko ukradzione. Monka, choćtoro wziyna tam jakom torbeckie abo jaki gorcek, to tam jedna poleciała do młyńa ukras monki, drugo do somsiada drzewo ze syjetki. Do gałusków napisały na kartecce tam imie chłopca..., kozdo musiała zrobić jednom tom gałuske z tom karteckom, a jesce po jednyj gałusce takiyj, co nie było nic w środku. I toto ruciyły na wode. I ftoro dziywka potym friško wyciongła z wody tom gałuske, a była tam kartecka, no to tyn jyj chłop przisył. A jak wyciongła próżnom, to cały rok jesce była pannom (pmBarnasz: Fr).*

zob. fraz.:

DOSTAĆ NA PAPIYROWE GAŁUSKI
GAŁUSKI BRYZGANE
GAŁUSKI CUCHANE
GAŁUSKI GULANE
GAŁUSKI ŚCISKANE
GAŁUSKI TARGANE
GAŁUSKI Z MAKIYM
GAŁUSKI ZELAZNE
TARCINOWE GAŁUSKI
TARTE GAŁUSKI

GAŁUSKI BRYZGANE *kuch.* **‘GAŁUSKI okraszane masłem rozpuszczonym w ustach’:** – *Nie robi moja zona takifbryzganyfgałusek, ale... – A, godos głupoty o tym, potym smaka zepsujes [informatorka mówi z oburzeniem] (Kc).*

GAŁUSKI CUCHANE *kuch.* **‘potrawa z klusek przygotowanych z tartych ziemniaków, wrzucanych do wrzącej wody, gotowanych na samej wodzie lub z dodatkiem mleka, jedzonych po ugotowaniu z mlekiem lub polanych tłuszczem’:** [– Jakie potrawy można jeszcze zrobić z ziemniaków?] – *Dziadki, gałuski cuchane, ściskane gałuski – gołki, moskol grulany, tyz tam były grule warzone w niemu (EŁukMCK: Nd); Dziadki, gałuski cuchane, bryja. Toto było i to było nojlepse jedzynie i nojzdrowse, wiyecie, bo teroz wydziwiam. Dziś choćbyście co uwarzyły, to ci jesce... Ta nie fce to, ta nie fce to. Jo to musym na dwa dania warzić im i nie ze na dwa, ze jedno i drugie, to toto wiyom, ale jednyj inkse i drugiuj inkse (RnS 184: Nd).*

GAŁUSKI GULANE *kuch.* **‘kluski z tartych surowych ziemniaków’:** (matK: CzG).

GAŁUSKI ŚCISKANE *kuch.* **‘potrawa z formowanych ręcznie kulek z tartych ziemniaków, jedzonych po okraszeniu masłem’:** [– Jakie potrawy można jeszcze zrobić z ziemniaków?] – *Dziadki, gałuski cuchane, ściskane gałuski – gołki, moskol grulany, tyz tam były grule warzone w niemu (EŁukMCK: Nd).*

GAŁUSKI TARGANE *kuch.* **‘potrawa z klusieczek rwanych palcami z rozwałkowanego ciasta’:** *Cały tydzień były gałuski. Jedyn dziyń były targane, co sie zrobiło tak, jak na makaron, a potym tardze sie, ne to móc i pokrajać takom rzezanke, takom hrubsom. Tam, skond jo pochodzym, to my targaly vse. W drugi dziyń były zaś dziadki, a w trzeci były cuchane gałuski, a w sworty dziyń były gołki i kazdy dziyń były gałuski. Gołki to tyz sie cucho grule, jak na takie cuchane, ale to jesce nie daje sie monki, jacy sie ścisko w ściyrce,*

wyścisko sie ziymioki takie i robi sie takie male golecki i daje sie na wode. Maści sie masłym. To były tyz dobre te golki, ale dziś juz nie warzynie gołków (GrJMSp 309).

GAŁUSKI ZELAZNE kuch. **‘kluski z tartych ziemniaków, twarde po ugotowaniu’**: (KorpSp: Łp).

GAŁUSKI Z MAKIYM kuch. **‘potrawa wigilijna – kluski z makiem’**: – Cały Adwynt sie pościyło, dopiyo we Wigilijom, ale we Wilijom, dopiyo w Boze Narodzynie mozo było jeś i postne jedzenia takie były, ale to tak zaś nie było takik, zeby jod takie ryby abo cosi. Piyri ino tam grule, kapusta z grzibami, ziymnioki były z grochym, zur, co toto go mama jokosi ugotowała i ze śliwkami, to takie, jo wiyom, co to było? Ale to było dobre. – Kapusta była z grzibami, potym grule z grochym. – Zupa grochówka. – I co? Gałuski z makiym. – Jesce był kompot na ostatku ze śliwek. – To do tego kompotu cosi tam przycyniali, ze ón był nie taki lejisty jak i dziś, ba taki, taki troche zawysisty, kielozby cosi monke, jo nie wiyom, co tam dawali (JurgTB: Jw); Piyse było, piyse było gałuski z makiym. Piyse było po... powinsuwanie, jakby dzielnie sie opłatkim i te zycynia. Potym no to piyse ga... gałuski z makiym (RnS 63: Dr); (Dr, Jw).

GAŁUŚKA rz. ż, kuch. **‘kluska z tartych ziemniaków, współcześnie też z mąki rozmieszanej w wodzie, z dodatkiem jajka; gotowane na osolonej wodzie; zob. też: GAŁUSKA’**: Gałuski z tarcioók (matK: Rp); (Fr, Nd, Rp).

GAŁYNZIASTY przym. **‘odznaczający się dużą ilością gałęzi, konarów; zob. też: GAŁYNZIATY’**: Gałynzie mo gałynziate takie || gałynziaste (matK: ŁN).

GAŁYNZIATY przym. **‘odznaczający się dużą ilością gałęzi, konarów’**: Gałynzie mo gałynziate takie || gałynziaste (matK: ŁN); (CzG, ŁN, Tr). [gałynziasty – ŁN; gałynzisty – Fr, Nd]

GAŁYNZISTY przym. **‘odznaczający się dużą ilością gałęzi, konarów; zob. też: GAŁYNZIATY’**: (matK: Fr, Nd).

GANa rz. ż **‘nieprzychylna opinia o kimś; przygana’**: (matK: Kc).

GANADRAĆ cz. ndk **‘mówić dużo bez zastanowienia się’**: (KorpSp: Rp).

GANc przysł. **‘całkiem, zupełnie’**: Ganc nowe (matK: CzG).

GANCORZ rz. mos **‘rzemieślnik wyrabiający naczynie gliniane; garncarz; zob. też: GARCORZ’**: Gancorz || gancorz (matK: Nd); (Fr, Fs, Nd).

GANDZIARA rz. mos **‘z niechęcią o mężczyźnie niedbającym o nic, niewykazującym**

inicjatywy, rozlazłym, zaniedbanym’: A mi tak przisto na mysl tako jedna, jak my chodzyli na to, na to, na to, do zespolu sie cwicyć. Jo tańcuwoł z takom jednom, toniec taki: „A folyeś sie ty fujaro, i dziez mos kapelus gandziaro”. I tak sie odbijało, tak, coby temu dugiyemu spod kapelus z głowy, niy? A jo tak se poźrzoł, ze ftosi ku mojemu dziywcynciu zacon podchodzić [śmieje się], akurat z nimef tańcuwoł. Jak zef tak zaśpiywoł, a jak jego placnoł w lisko. Od razu kapelus spod [śmieją sie wszyscy]. Nie tak, coby, coby był cłowiek bitniok, ale se tyz musioł cosi pokozac, ze... (Kc).

GANECEK rz. mnż **‘zdr. od rz. GANEK’**: Dachy no to były dwuspadowe, piyse były g... góntym kryte, na potym, no to jako nastaly, no to i dachówki, i eterniki potym ost... teroz juz blacha, nale, ale tak to wyzyrało no c... casym był jakisi ganeczek przy muruwanyk chałupak, to tyz były... tak jak w góralskik chałupak, dokładnie tak samo, ino, ino to było tak, ze, ze to były murwane chałupy i jesce po bokak, jak były na przykład wyngły, i koło okiyn, no to były takie wselijakie wzory takie malowane i takie jakiesi nad... nadkljane takie, to toto specjalnie toto fajnie wyzyrało. Teroz juz tyk chałupów ni ma, te tynki, co takie jesce były te waki, to pospaduwało, to pozbijali rešte, ociepyli styropianami i to sie juz to sie juz nie zachowało nikany, jesce jesce na staryk zdjyniak (KorpSp: Jw).

GANek rz. mnż, bud. **‘zwykle nieobudowane i zadaszone pomieszczenie przed wejściem do domu; ☞ Tabl. V’**: Ganek koło izby, kie jes (matK: Jw); A do kościoła zodyn nie chodzioł. To ta Ćwiokula tak na tym w ganku, takie sójdkie były doś duz... wysoko, to siedziała, a my z kościoła śli, a tyn Ćwiok juz: do kościoła po co tam pudzies? Co ci tam dadzom? (RnS 159: ŁN); (CzG, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Rp, Tr). [gonek – Fr, Fs, ŁN, Łp, Nd; weranda – Jw; wyranda – Nd, Tr]

Franek narobiół na ganek,

Z ganka sie leje,

Franek sie śmieje

(Gry 28: ŁW).

GANIĆ cz. ndk **‘podkreślać niedobre cechy kogoś, czegoś; krytykować’**: Ani chwolić, ani ganić (matK: ŁW); Ón jesce nie cołkym plóny, ale go tam ganiom (matK: Rp); (ŁW, Rp).

GANOBLIWY przym. **‘zapobiegliwy’**: Ganobliwy jak hawtyn gazda (matK: Tr).

GAPA rz. mos **‘z niechęcią o człowieku powolnym, nierozgarniętym’**: (matK: Kc).

GAPEL *rz. mnż*

1. **‘górne koło napędowe KIEROTU (trybowe);** ☞ **Tabl. III’:** *Gapel to przy kieracie jes* (matK: Fr); (JostSlG 15); (CoWś 181: Nd); (Fr, NB, Nd).
2. **‘urządzenie do napędu maszyn w gospodarstwie domowym, instalowane na stałe za zabudowaniami gospodarczymi, składające się przede wszystkim z przekładni, umożliwiającej zamianę ruchu okrężnego na wirowy ruch poziomego wału napędowego, wprawianego w ruch przez konia chodzącego po kole i zaprężniętego do odchodzącego w bok masywnego dyszla; używane w czasach, kiedy nie było prądu elektrycznego; zob. też: KIY-ROT; ☞ Tabl. III’:** *Gapel, gapla, w gaplu* (matK: Rp); *Nakupiylimy duzo kierotów tu tyf gapli, no to, to sie nakupiyło (gapel, kiyrot – jedno wołajom tak, tu sie nazywo po polsku kiyrot, a tak downo to gapel sie nazywoł), ale to było krótko, to było krótko, tyj doby, bo jak roz nastala elektryka tutok teraz abo motory, po piyrse motory były, te spalinowe, a potym lektryka i zaś motory wysły z mody, zaś elektryka i elektryka* (BubSpT 135: NB); *To juz ta za mojj pamiyni nie młóciyli cepami, juz masinami. Były te gaple, kiera ty i no to juz potym młóciyli* (RnS 139: Łp); *My w dóna ni mielimy jesce sans myśleć o motoraf, bo budzet domowy był skromny. Posługiwalimy sie jesce ftorysi rok, jesce gaplym drewnianym. I przemyślólef na tym, ze jak przeminól gapel, to trzeba zostawić po nim pamiontkę, choć makiete i pokozać, jako to była machanizacja, z ftory my przez lata korzistali. Byłefmałym chłopcy, jak mnie tata posadziył na dysel u gapla i doł mi bic do rynki, zebyf kónia poganiól. Jak my siecke rzezali, młócieli na mały bymbnowy masinie* (Iwan 74: Nd); *No u nos jes, to logry to były, ta jak, he, hm. Były jesce jak sie, yyy, młóciyło, to moja mama opowiadała, na masinie. Kónie ciongly na, na, były jako mechanizm i był gapel, noji krynciyl tyn gapel dwa kónie chodziły, masina tam chodziyla, a jak za wartko chodziły te kónie, masina, to wołól, tyn co chodziył, no logry, logry spolyły logry. To musi to być cosi, tak jakby, tam gdzie łożyska, co cuchalo jedno z drugimi i, i to wołali, ze logry sie spolyły, bo wartko juz sło [śmiech]. Bo jak nie doruciył snopka, no to masina sie rozpyndzała, noji lym w tym stwierdzeniu wiym, ze wołali... Mama godała, ze logry, logry, to juz musieli snopa do tego, zeby przihamuwać zaś [śmiech]* (Kc); (CzG, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, NB, Nd, Rp, Tr).

GAPIĆ SIE *cz. ndk* ‘przyglądać się czemuś bezmyślnie’: (matK: Łp).

GAPIĆ SIE JAK CIELE [WÓŁ] NA MALUWANE WROTA ‘przyglądać się czemuś bezmyślnie i bezrefleksyjnie’: (CoWś 272).

GAPKA *rz. ż*

1. **‘w lampie naftowej: wypukła nakładka ze szczeliną w środku, przez którą przechodzi knot; zob. też: KAPELUS w zn. 3.; ☞ Tabl. II’:** *Gapka || pascyka* (matK: Fr).
2. **‘dołeczek, do którego sadi się kapustę lub buraki’:** *Idymy sadić kapuste, a trza gabki kopać* (matK: Dr).
3. **‘używany dawniej drewniany zawias’:** *Na gapkaf* (matK: Łp).

GAPOWATY *przym.* ‘zachowujący się w sposób właściwy dla GAPY’: *Taki gapowaty* (matK: Rp); *Gapowaty, kie sie zagapuje* (matK: CzG); (CzG, Rp).GAR *rz. mnż, bud.* ‘rowek w belce pionowej, w którym mocuje się czopy belek poziomych, np. w SŁUPKACH okiennych, SŁUPACH drzwiowych; ☞ Tabl. V’; (pmGustab 50: Jw); (Jw, Kc). [gor – Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, Rp, Tr; paz – Jw]GARAŻ *rz. mnż* ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Kóniecznie sie musi postawić jakosi agronomówke, prowda, prze Kólko Rolnice, garaże, prze samyf gospodarzi, jakiesi magazyny, zeby to nie trza było po nawozy jeździć na drugom wieś* (BubSpT 112: ŁW).GARB *rz. mnż*

1. **‘ogpol. garb – schorzenie kręgosłupa’:** (matK: Fr).
2. **‘podłużne wyźłobienie, nacięcie; karb’:** *Kijonka to była tako garbato, co razym z tockiył sie jom uzywało. To była tako jak desecka i miała ze zadku takom roncke, a po niy som takie jak zymby cy garby. Tako jes krziwo. Dziady wyrabane sie kładło i owijało na takie tocko, i tom kijonkom sie tak hurko, jaz ta dziada bedzie juz równo i tako gładko* (plSarna: CzG); *Wyrabane groty sie brało na takie tocko i tom kijonkom sie tłukło po temu. To była tak jak desecka i ze zadku miała roncke, a w środku garby* (pmJerd: Fr); (CzG, Fr).
3. **‘bród na rzece’:** *Na garbie – gdzie malučko woda* (matK: Kr).

GARBACKI *przym.*

zob. fraz.:

SODA GARBACKO

GARBATY *przym.*

1. **‘o człowieku: mający garb’:** *Dziadek juz garbaty, ledwo seł* (matK: Fr). [garbiaty – CzG]

2. **‘mający na powierzchni karby, karbowany’:** *Kijonka to była tako garbato, co razym z tockim sie jom używało. To była tako jak desecka i miała ze zadku takom roncke, a po niyj som takie jak zymby cy garby. Tako jes krziwo. Dziady wyrajbane sie kładło i owijało na takie tocko, i tom kijonkom sie tak hurko, jaz ta dziada bedzie juz równo i tako gładko* (pISarna: CzG). [**garbiaty** – CzG, Jw] **zob. fraz.:**

KIJONKA GARBATO

GARBIATY *przym.*

1. **‘o człowieku: mający garb; zob. też: GARBATY w zn. 1.’:** (GrJMSp 261); (matK: CzG).
2. **‘mający na powierzchni karby; karbowany; zob. też: GARBATY w zn. 2.’:** *Tocko, co była jedna takie było garbiate, y, y, y, tako, tako kijonka długo, a drugie było gładkie. I wziyno sie tom, tom na to gładkie sie owiwno ta jak na wolek do ciasta to płótno, a tym garbiatym tym, tym sie, wiys? Tak sie prziciskało i óno sie tak jakby wyprasowało. Takie było gładkie. – To było takie jak magiel dzisioj? – Hej, takie po... podobne, ale to, ino to sie nazywało tocko, hej, no. Noji, tak sie wytoczało, a te syćkie rzeczy, co sie wyprało, wyskły, tak nie było zodnego prasuwanio* (CzG); (CzG, Jw).

GARBIOREZ *rz. mos ‘rzemieślnik zajmujący się wyprawianiem skór’:* *Garbiorz z krowy skóry wyrobio* (matK: Rp); (Fr, Fs, Jw, Kc, Nd, Rp).

GARBULA *rz. ż, daw. ‘prosty przyrząd do rozprostowywania i zmiękczenia wypranej bielizny, mający postać deseczki o szerokości ok. 15 cm i długości ok. 50 cm, zakończonej rękojeścią; po jednej stronie nacięte są karby i tą stroną toczono wałek z nawiniętą nań sztuką bielizny; zob. też: KIJONKA w zn. 2.; ☞ Tabl. II’:* *Jo siod, miska gruk, wyicie, z ławy na zym, wylola sie woda, miska sie pobyla, a staro tam Cekusowa hip z pościele, porwie garbule i pado: pieron, pierona, tu jakiegoś tu przwiód, a rznie jak po jednym, tak po drugim* (BubSpT 139: Rp).

GARCORZ *rz. mos ‘rzemieślnik wyrabiający naczynie gliniane; garncarz’:* *Garcorz || gancorz* (matK: Nd); (Fr, Jw, ŁN, Nd, Tr). [**gancorz** – Fr, Fs, Nd]

GARDŁO *rz. n ‘w znaczeniu ogólnopolskim; zob. też: GARŁO w zn. 1.’:* *Garło || gardło* (matK: Fr); *Boli go w gardle* (matK: Kc); *Ciynzoba tako sła do gardła* (matK: Fr); (Fr, Kc).

GARLAĆ *cz. ndk ‘wykrzykiwać w kłótni, kłócić się’:* (matK: Tr).

GARLATY *przym. ‘z niechęcią o człowieku: głośny, krzykliwy, kłótniwy’:* *Garlaty, kie sie dre* (matK: Fr); (CoWś 229: ŁN, Nd); (CzG, Fr, ŁN, Nd, Rp, Tr).

GARLETA *rz. ż, kuch. ‘potrawa przyrządzana z ugotowanego w jarzynach mięsa najczęściej wieprzowego, zalanego rosołem połączonym z żelatyną, jedzona sama lub z chlebem; zob. też: GALARETKA’:* (matK: Tr).

GARLICKO *rz. n, folk. ‘zdr. od rz. GARŁO’:* *Lyjze sie wodzicko bez moje garlicko [z bajki]* (matK: Rp).

GARLOC *rz. mos ‘z niechęcią o mężczyźnie krzykliwym, mówiącym zbyt głośno’:* *O ty garlocu brzydźki* (matK: ŁN); (Fr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr).

GARLYTA *rz. ż, kuch. ‘potrawa przyrządzana z ugotowanego w jarzynach mięsa najczęściej wieprzowego, zalanego rosołem połączonym z żelatyną, jedzona sama lub z chlebem; zob. też: GALARETKA’:* *Studziylina || garlyta* (matK: Fs); (Fs, Kc).

GARŁO *rz. n*

1. **‘ogpol. gardło’:** *Zopolynie garła* (matK: ŁW); *Za krzipie sie, dziubie go w garle || dowi sie* (matK: Kc); *Jedyn pies łapiół go za garło, drugi chyciyl za ogón, a trzeci za ratke. Jonek Kubiński juz fciół strzylać, kie go Głowianda łapiół za flinte. – Zelzyj kwilke! Przecie psy go nie puscom, a kie go zgładzis, to i tak telo miysa nie uniesymy ze sobom. Trza nom cosi inksego wyspekuluwać* (SpCzyt 47: Rp); *Jak bolało gardło, to płókano solom, potym tom sól zamieniono na sode* (MMilMCK: Nd); *Na garło, jo nie wiym, cy to były downe casy cy tyn – mni-sek lekarski, ale jak jesce jo chodziyla do skoły, to z pypawy, z mniska lekarskiego, no robiyło sie wtedy miód. I tyz pamiyntom jako dziecko, ze chodzyłyśmy zbiyrać sosne, pyndy sosny, jak sie sosna zacyna rozwijać i miała takie te pyndy, to wtedy te pyndy młode sie zbiyrało i zasypuwało sie je cukrym, trzymało sie po prostu w słońcu* (MMilMCK: Nd); *Problemy tam z garłym, ktore były, no to na przykład robiono różnego rodzaju sok z cebuli – krojyło sie cebule, przesypuwało sie jom cukrym i pito tyn sok. Potym robiono z buraków ćwikłowyf. Wydronzało sie takom, taki otwór, wysypuwało sie cukier i tam gdzieś na tyj blase to było, noji wytworzony sok, sie po prostu to piyło* (MMilMCK: Nd); *Organista zabiyro ze stołu pi-niondze, kościelni zaś bierom owies, ministranci zaś dajom pić ze zwóńkók, a to po to, zeby ludzie, no ci, co pijom, mieli ładne głosy, zeby ik garła nie bolały. Ministanci za napicie sie wody ze zwónka dostawali grajcarza, a kościelny abo gróborz owies* (NaSp 58: 12: Jw); (ogsp.). [**gardło** – Fr, Kc] ☞ *Jabłko sie dawalo tyz świyncone, bo to, bo to tyz potym jak garło bolało, to tyz brali z tego jabłka toto* (CzG).

2. **‘lekko stożkowy, stalowy wylot w sieczkar-ni, za którym pionowo poruszają się noże;** ☞ **Tabl. III’:** *Garło* || *stalnica* (matK: Kr); *Trowa idzie z lody do garła* (matK: CzG); (CzG, Kr). [**stal-nica** – Dr, Fs, Kr, Rp]

3. **‘otwór w garnuszku’:** *Tak gorcusie pokła-dzione na dół garłym, potym były talorki, bo to tako spondzka była, co sie trzymało to takie* (KorpSp: Nd).

zob. fraz.:

NA CAŁE GARŁO

OZDZIAWIĆ [OZDZIAWIAĆ] GARŁO

OZDZIYRAĆ GARŁO

PRZEPLÓKAĆ GARŁO

STANYŁO {komusi} W GARLE

GARNITUR rz. mnż, str., now. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’:** *Bo juz potym były te, jak to wołali? Re-klik abo, abo kurtka, no tak to wołali. Nie były te garnitury, no bo juz garnitury to nosiły ino pa-nowie takie z miasta, a na wsi to, to przeważnie, to nosiły te portki, noji tyn rekliecek taki abo, abo takom kurtecke ciepłysom, jak ftosi móg* (RnS 175: ŁW).

GARNÓC SIE cz. ndk **‘wykazywać zaintereso-wanie czymś, chętnie coś robić, brać w czymś udział’:** *Jemu jacy baciaruwanie zawse było w głowie, nic sie do roboty nie garnól* (pmMich: Fr); *Młodo gazdyni garnyła sie do kozdyj roboty, wysyndy nadszakiwała Jasiowyj matce* (SpCzyt 105: Kr); (Fr, Kr).

GARNÓC SIE DO ZYCIO **‘wykazywać ochotę do życia, przejawiać siłę witalną, intensywnie sponosić się do dorosłego życia’:** *Trza było sie cosik garnóc do zycio, kóniym jeździć, kosić sie trza było nauczyć, sioć, neji wysytkiego po troche, no, neji potym i kónia kuć trza było jesce* (KorpSp: Fr).

GARNÓC SIE KU {komusi} **JAK PSOCŁY DO MIODU** **‘bezkrytycznie dążyć do przebywania w czy-imś towarzystwie’:** *W jesiyni, kie sie redykali z owcami, to juhasi jesce tydzyn siedzieli u Ka-łafuta. Fajnie było, kie gościna w kozdy dziyn. A i dziywycniska ku nim sie garnyły jak psocły do miodu* (SpCzyt 52: Rp); (CzG, Rp).

♫ *Co nojwiynkso dziada,
to sie ku mnie garnie*

(CzG).

GAROD rz. mnż **‘rów przydrożny’:** (KorpSp: Dr).

GARSTKA rz. ż, tkac. **‘porcja lnu (przed omię-dleniem lub po wyczesaniu), mieszcząca się w garści; podstawowa jednostka miary ilości lnu; zob. też: GORZTKA; ☞ Tabl. V’:** *To nom dali garstek lnu albo koćków z tego lnu* (KorpSp: CzG).

GARUWAĆ cz. ndk, bud. **‘wycinać GAR w belce w celu połączenia belki pionowej z belkami po-ziomymi (za pośrednictwem COPÓW)’:** *Garuje sie; słupy garuwane* (matK: Kc); *Garuje sie słupki, wyciose sie gor* (matK: ŁN); *To słupki, to sie robiyło tyz siykiyrami sićko, to, to słupki, co na okna, to sie garuwało i powycinało sie juz, kiele fciół gazda, no to telo mu zrobiyło sie dziury na okna, a to juz potym sobie dawoł do stolorza robić* (BubSpT 48: Fr); (Fr, Fs, Kc, ŁN).

GARZYNDKA rz. ż, str. **‘falbanka’:** (KorpSp: Tr).

GAS rz. mnż **‘nafta; zob. też: NAFTA’:** *Gas* || *petrolyj* (matK: Fr); *Gas, gasu, gasym* (matK: Nd); *Gasu ni ma, aletyka jes* (matK: Fs); *Gas do lampy* (matK: Fs); *Gasu sie musiało naloć, gas pryndzy wołali* (matK: ŁN); *W zimie my przyndły lyn, obiyrały-my kondzielne izby. Kazdo sie składała, kazdo przontka dawała pół litra gasu, to wystarczyło na tydziń cy na dwa. To potym sie chodziyło, takie schodzki były, chodziłymy i przyndłymy, potym przisły Świynta Boze Narodzynie, ostatki, to my sie składali, chłopcy przinieśli wódki, dziyw-cynta zaś co upiekły i cały wiecór były śpiywy, toń-ce, zabawa* (CygTGS-II 258: Dr); *Gas to jes takie cosik do lampy. Unos we Frydmanie sie nigdy nie godało, ze nafte do lampy, ba gas* (pmBarnasz: Fr); (CzG, Dr, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd).

GASICIEL rz. mos **‘ten, kto gasi świece w kościele’:** (matK: Fr).

GASIĆ cz. ndk **‘powodować, by coś przestało się palić, np. płomień ogniska, lampy, świeczki itp.’:** *Gasić ogiyn* (matK: Kc); *Cymu gasis, jesce ćma* (matK: Rp); *Zgasić? Wiys co, staro, nie zebyf gasiół, ale jo ci tu pokozym. Wyskocyl do młyni-ce, prziniós jesce dwa lampaski, takie drewniane, w nifsie kaganki polyły, ale za to światło dobre da-wały i godo: nie przy jednym, a przy dwof światłaf mie musis pocałuwać. Idźze wrodosiu stary, dy to przecie grzyf. – Grzyf? – godo – a komu ześ przy-siyngala* (BubSpT 117: ŁW); (Jw, Kc, Łp, ŁW, Rp, Tr).

GASIDŁO rz. n **‘przyrząd używany przez kościel-nego do zapalania i gaszenia świec, w postaci cienkiego drążka z osadzonym na końcu kap-turkiem i knotem; ☞ Tabl. VI’:** *Gasidło do gasy-nio* (matK: ŁW); *Świycnik* || *gasidło, co swiycy gasi* (matK: Tr); *Świycnik* || *gasidło do swiyc* (matK: ŁW); (CzG, Fs, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**świyc-nik** – ŁW, Tr]

GASYNIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas. GA-SIĆ’:** *Gasidło do gasynio* (matK: ŁW).

GATER rz. mnż **‘tartak; zob. też: TROC; ☞ Tabl. III’:** *Gater* || *troc* || *tartak* (matK: Kr); *Kiedy w downyf*

casaf budownictwo na dziedzinaf było, nie lyn wionźby dachowe, ale i ściany, i powała z drzewa. Wtedy nie było rzezanyf w gatraf (tartak), ale wsićko krzesane ryncnie (Iwan 44: Nd); Gater krynci sie w koło i dymie te masine z płowami (Jw); (CzG, Fs, Jw, Kr, Nd).

GATKI rz. nmos **‘plóciennie spodnie chłopięce’**:

I roz prziseł do nos Jurko z Osturni. Pytoł matki, zeby mnie dała za gysiorza. Matka z pocontku nie fciała, ale przistała na to. Nie było jednacki wielgiy, bok był jesce mały, ale gazda pedzioł, ze dostanym kosule i gatki. Wsadioł mnie do torby, zarucił na plecy i takjek sie zabroł na służbę. Matka mnie odprowadziła z płacym jaz na Uboc (KowPluc 46: Jw).

GATRZISTA rz. mos **‘człowiek pracujący w tartaku’**: Gatrzista, co przy gatrze deskirznie (matK: Fs).

GATUNEK rz. mnż **‘odmiana, rodzaj, rasa’**: Syćka ludzie starajom sie o palmy. Palmók na Śpisu ni ma. Zastympujom je ludzie gałonzkami wiyrbók, co majom duze bazicki. I tyn gatunek barz rzodko rośnie. Trza nieroz daleko iś, azeby ładne bazicki natrafić (NaSp 28: 12: Jw); *To sie syło z cynkiego. Nazywało sie cinykie. Było jesce pacesne, drugi gatunek. Z pacesnego to sie syło chłopom tam kalisony. Ze zgrzebego to sie syło worki przeważnie, takie tam płyty do siocio owsa. Ale nawet do siocio to z pacesnego sie syło, bo lepi chłopu było pozbiyrać tak do rynki. To jedynie worki, to był juz trzeci gatunek, tote klaki zgrzebne (GrJMSp 305); Baby downo ni miały gaci, ino pod spodnicom nosiły takom byndlacke, co była zrobiono z lnu tego piyrsego gatunku, óna była tak za kolano. I bez niy sie nie chodzyło, boby zimno było i tak nie pasowało chodzić (pmMiś: CzG); (CzG, Fr, Jw, Nd).*

GATUNKOWY przym. **‘będący lepszej jakości niż to, co tradycyjne, miejscowe’**: *To jes ciele gatunkowe [dobre do chowu] (matK: Łp); Gatunkowe, dobre bydło (matK: Tr); (Fs, Łp, Tr).*

GAWALYR rz. mos **‘ogpol. kawaler; też: zalotnik, adorator; zob. też: KAWALYR w zn. 1.’**: *Młodzieniec || gawalyr (matK: Nd); (CzG, Nd).*

GAWALYRSKI przym. **‘ogpol. kawalerski’**: *– Nasi młodzi zaumiyniły sobie swój stan gawalerski zamiynić na małżyński (BaLSKD 102: Fr).*

GAWRÓN rz. mż **‘w znaczeniu ogólnopolskim; gawron zwyczajny (Corvus frugilegus frugilegus L.); ☞ Tabl. I’**: *Gawrón krako || dre sie (matK: Kc); Chodzyliimy za gawrónami (matK: CzG); Gawróny: corne, siwiate skrzydła (matK: Rp); (CzG, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).*

zob. fraz.:

CORNY GAWRÓN

SIWY GAWRÓN

UHERSKI GAWRÓN

WYNGIERZKI GAWRÓN

GAWYNDA I rz. ż **‘rozmowa’**: *Roz, w Lewocy to było, nadesła mi sposobność, zek sie móg ozgwarzić z jednym takim „śliwkorzym”. Z nasyj gawyndy wysło, ze pochodzi ón z Magury, z Kacwina. Ozpowiedziol mi o selicym (NaSp 90: 36: Kc).*

GAWYNDA II rz. mos **‘z niechęcią o człowieku powolnym, rozlazłym’**: (matK: Rp).

GAWYNDKA rz. ż **‘zmyślona opowieść o humorystycznej treści, z dowcipną lub moralizatorską pointą, improwizowana za każdym razem; zob. też: GODKA’**: *Godki to som takie, co sobie godajom, gawyndki (matK: ŁN).*

GAWYNDZIĆ cz. ndk **‘rozmawiać, opowiadać o rzeczach niezbyt istotnych’**: *Gawyndzić, kie dwie baby rozmowiajom (matK: Fr); Gawyndzić = opowiadać (matK: Fr).*

GAWYNDZIORZ rz. mos **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie mówiącym za dużo’**: (GrJMSp 238).

GAZ rz. mnż **‘gaz trujący, używany jako wojskowy środek bojowy’**: *Gazmaska przeciw gazu (matK: Rp); Puściylimy na Telijanók gaz (mat: CzG); (CzG, Rp).*

zob. fraz.:

BYĆ POD GAZYM

GAZA rz. ż **‘bardzo cienka, przeźroczyta tkanina’**: *Potym toto, co juz w chustkak chodzyły baby, to sie nazywało tulówka. Tako była rzodko, rzodziulinko gaza. Same baby robiły. Babka óna ty tulówki syła babom. Trza było jom, bracie, wygrochmolić i óna jom tak trzepkała, trzepkała, i w rynecak wysknyła. Takie rogi potym miała (GrJMSp 298).*

GAZDA rz. mos

1. **‘z szacunkiem o człowieku mającym własny dom i własną ziemię; gospodarz, zwłaszcza rzetelny w swojej pracy lub też bogatszy’**: *Panosy sie, kie mo mało, a duzym gazdom sie robi (matK: Fr); Śtyrze gazdowie [czterej] (matK: Rp); Piórko, coby gazda doł co wypić (matK: Kr); Dobry ś niego gazda, sićko umiy przyżyć, sićko se potrafi zrobić (pmMich: Fr); Okrom mnie u tego gazdy były jesce dwie służki i trzof sługów. Spalimy w stodole na słómie (SpCzyt 83: Nd); Jo wom tak mozym opowiedzieć, ze nopiyrse, jako powiedzieć, gazda sobie przyzyftuje drzewo, no downiyy budowali, to sie wołały plazy, plazówki. Doł narznóć*

plazów i zawołał to jako cieślów (BubSpT 47: Fr); (TPPG I 66: ŁN); (ogsp.).

○ Ryfruj gazdo pluzyne, bo juz kosy na juzyne (matK: ŁW);

⊗ [w czasie wieczery wigilijnej:] A gazda, jak broł jedzynie z miski, a niós ku gymbie rynkom, kied mu spadło jedyn cy dwa razy, no to bez lato to wróżyło, ze dwa razy wywali fure (pmBarnasz: Fr).

2. **‘ekonom we dworze’**: *Gazda, co ludzi pilnuwał, na jego głowie było, do roboty zegnoł* (matK: Fs); *Gazda, co rozkazuwał* (matK: Tr); (Fr, Fs, Łp, ŁW, Tr).

3. **folk. ‘jedna z postaci odgrywających różne sceny przed BRAMĄ na drodze orszaku weselnego’**: Przed bramą kręciła się grupka przebierańców. Był wśród nich Pon odziany w długi kabat; okulary miał przytwierdzone sznurkiem, a w zębach trzymał fajkę z ogromnym cybuchem. Był *Gazda* – w starych portkach, kozuchu i czapie, dalej Cygon – obdartus, który dokuczał muzykantom i stroił rozmaite sztuczki. Wreszcie zadzierzysty *Hajduk*, uzbrojony w tęgi kij (PlucWS 62: ŁN).

zob. fraz.:

LEŚNY GAZDA

GAZDOBLIWY przym. **‘pracowity, zapobiegliwy, dobry w prowadzeniu gospodarstwa’**: *Ōn taki gazdoblivy* (matK: CzG); [– *Gazdoblivy to jaki?*] – *No to jes cłowiek taki, y, pracowity bardzo starannie ś... pracuje se i uczciwie, nie marni nic, to jes pracowity cłowiek* (KorpSp: Rp); (CzG, Rp).

GAZDOSTWO rz. n **‘ziemia, zabudowania, inwentarz, należące do jednego właściciela; gospodarstwo; zob. też: GAZDÓWKA’**: *Na przykład, panocku, z tym gazdostwym u nos, no to jes tak. My tu chowomy krowy, owiecki, ale owce sie posuwały na Jaworzinie, jak sie powiy, w holak, w górak* (BubSpT 56: Jw); *Co do gazdostwa, panie, to znowu teraz juz lepi, no z powodu tego, ze jes u nos pole skomasowane. W trzidziestym dziewionym roku była skóncono komasacyja i momy pole zgrupowane w duzyfkawołkaf, niektorzi majom nawet w dziesiynciu, w dwunastu hektaraf pole* (BubSpT 105: ŁN); *Potym za mojego malučka, jak ek dorós do rozumu, takek sie broł do muzyki i do gazdostwa, co sie tycy na roli, a potym jak sie broł do strzelby strzylać żdwyrza, ptoki tam rozmajite, lisy, zajonce i kozy dzikie na górak, a na niedźwiedzia tok ni miał scynsćio* (MalPS 129: Jw); – *Ōn nie do gazdostwa, ino z figli żyć – radziły dziywki. – Kóniowi, Boze broń, nogi nie przitrimie, krów nie napoji, ino by od rana do wieczora w skole siedziół i słuchół, co ucitelka opowiadło o świecie* (BalSKD 92:

Fr); *Niedowno, bo dopiyo w lecie tego roku był haw wielki ogiyń, co to wej zniscół fare i styry gazdostwa. Strazacy bronili, jak mogli, ale coż, kie sikowka słabo była* (GazPod 1929, nr 50: 5: Fr); (Fr, Jw, ŁN).

GAZDOWIE rz. *mos, blm ‘małżeństwo gospodarza i gospodyni’*: *Przed sługom godo: e, plónyft tyf gazdów mos* (matK: Łp).

GAZDOWSKI przym. **‘mający związek z życiem i działalnością GAZDY; też: należący do GAZDÓW; chłopski’**: *Gazdowski las* (matK: ŁW); *Gazdowskie zamiyszkane* (matK: Tr); *To jes urbarskie, gazdowskie* [wspólna własność wsi, gospodarzy] (matK: CzG); *W naskik górak było wejście do piekła. Ōno było na Słowacyji. Tam okrutno była dola gazdowsko. I temu tam było wejście do piekła, ka diobli majom pomieskanie. Na tom pamiontke to wejście nazywajom Diabelskie Wrota* (BazWierz 95: Rp); *Przegrodzali kosorki, poprawiali gazdowskie kawołki, gmińskie to było* (TPPG I 147: ŁN); *Gazdowskie było pole i cynś było pańskiego pola. Bo my mome tu jakby podzielone, jednom trzeciom majom Jurgowianie, jakby kupione od tak jakiyjsi grófk, cy, cy jakiyj. I to cynś, i z tyj tyj cynści nasi dziadkowice tyz kupiyli tam póltora hektara cy, cy dwa hektary od pa... od tyf panów no. A, a granica no to było tak, z trzi metry było syrokie, co gazdowskie było i potym tak jakby dróga przedzielala, ta miedza, i toto było pańskie, pańskie, no* (RnS 52: Dr); (CzG, Dr, Fr, ŁN, ŁW, Rp, Tr).

zob. fraz.:

CHLYB GAZDOWSKI

DOGADUWANIE GAZDOWSKIE

KLÓSKA GAZDOWSKO

GAZDOWSTWO rz. n **‘ziemia, zabudowania, inwentarz, należące do jednego właściciela; gospodarstwo; zob. też: GAZDÓWKA’**: *Przepiół gazdowstwo* (matK: CzG); *Gazdowstwo || gazdówka* (matK: Nd); *Gazdostwo || grunt || majontek* (matK: ŁW); *Co jes nojpotrzebnijyse w gazdowstwie* (matK: Łp); (Fs, CzG, Fr, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp).

GAZDÓW przym. **‘należący do GAZDY, właściwy GAŹDZIE’**: *Bydny Jaś seł i płakoł, trzons sie od zimna, bo ni miał na sobie nic, ino podartom kosulke i stare serdocontko, a na nogaf miał dziurawe kiyrcyska gazdowe* (BalNS 156: Fr).

GAZDÓWA rz. ż **‘zgr. od rz. GAZÓWKA’**: *Prziseleś du dómu, zaś na tyj gazdówie, o pólnocy my snopy zwozyli, tyn z... rano o piontyj juz na nogaf, neji jakosi jo wiym, nie krziwdziły sie* (KorpSp: Kr).

GAZDÓWKA rz. ż **‘ziemia, zabudowania, inwentarz, należące do jednego właściciela;**

gospodarstwo: *Tu sie na Rzepiskak z gazdów-ki zrobić cudók nie do* (matK: Rp); *Mierzi mie ta gazdówka, kie młodo była, to nie mierziało* (matK: ŁN); *Oztyroł gazdówke* (matK: Tr); *Juz byf prec prasła gazdówke* (matK: ŁN); *Dziezby z gazdów-ki wyzył?* (matK: Łp); *Potarapaci sie gazdówka, krowy pokapiom* (matK: ŁN); *Noji tyn akurat nojmłodszy, no to zostół na gazdówce, choć teraz juz došli do dużego, bo juz mieli na piyn... piyndzie-siont krów, no to obora haniok jes. Ale momy kro-wy w polu, tam sie pasom i tam dojom* (Kc); *Gaz-dówke miał niehrubom, tako jak i babe, o grunta nie dboł, gbelów nie dokupuwoł* (SpCzyt 46: Rp); *U nos w Cornyj Górze to nie było downo takiego, coby ni miał gazdówki. Tyn, co miał wiyncy bydła i pola, to był nojbogatszy. Na gazdówce to my cho-wali krowy, kónia, bycki cy jakie jałówki, świnię, kury, kacki, gynsi i wselijakie stworzynia. Baby nie chodziły do roboty, to w dóna dzieci bawily i na gazdówce robiły, i w lecie, i w zimie, neji cały rok. Wse było cos do roboty* (pmMiś: CzG); *Chłop mo tyz doś roboty na gazdówce. Corek pozbić, tu drzewa urombać, do lasa wyjechać, gnój wo-zić* (GrJMSp 304); *U nos i dziś, wyicie, na naszy gazdówce, jakbyście nie przizarobiyli, to bedzie-cie ciyniutko piskać. U nos to niby tak sie godo, ze gazda, hej mo ósmioro statku i kónia przy tym, ale jakby nie przizarobiół, no to co* (BubSpT 111: ŁW); – *No, tak jak godolef, seś abo osiym, osiym gazdówek tu jes na dziedzinie. A downo nie był, był w kazdym dónu, był... przinojmniy dwie krowy, przinojmniy dwie krowy były. [– A czemu dwie akurat?] – No bo jedna sie cielyła, jedna sie dożyła, no bo wyicie, jak to jes z... jak trza było mlyka cały rok. Nie wiym, yyy, óna jak, co przy... przinojmniy dwa miesionce sie nie doji ta krowa, niy? No bo jak jes cielno, potym juz wysokocielno, przestaje sie jom dojić, póki sie nie wycieli. No to jak były dwie, no to mlyko było* (Kc); (CzG, Fr, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**gazdostwo** – Fr, Jw, ŁN; **gaz-dowstwo** – Fs, CzG, Fr, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp; **gospodarka** – CzG; **gospodarstwo** – Kc, ŁN, Łp]

GAZDUWAĆ cz. ndk **‘wykonywać różne pra-ce związane z uprawą ziemi, utrzymaniem zabudowań, inwentarza itp.; zajmować się własnym gospodarstwem rolnym’**: *E, to taki popaniaty, nie be gazduwoł* (matK: Rp); *Ne nie barz juz tak teraz gazdujyme* (matK: Fr); *Za mojif młodyf casów, to my gazduwali, kazdy gazduwoł, miał w dóna i owce, i świnię, i krowy, nie tak, jak teraz, ze juz sie gazduje w jednym kierunku. Wte-dy wsićko sie miało w dóna* (Kc); *Kozdy we wsi*

miół gazdówke w dóna i na niy gazdówół. I baby, i chłopy miały doś roboty. Chłopi, jak śli do ro-boty, to baba sama gazduwała. Rano trza było is odposłużyć do sopy, krowy podojić, jak lato było, to wygnać, kury nakormić, kónia, jak był, to tyz trza było nakormić. Od rana baba gaz-duwała sama, a na wieczór to potym juz jyj chłop pomogół. Gazduwać kozdo baba umiała, bo prze-cie na wsi siedziała, to musiała umieć (pmMiś: CzG); *Uc sie, chłopce, uc, bo za pore roków ty tu bes gazduwoł* (pmMiś: Fr); *Był juz ozyniony i miał dzieci, kied została zniesiono pańszczyzna w dobraf zomku dunajeckiego. A było to w roku 1931. Niedziycy zelorze byli radzi, ze zacyni sami gazduwać na swojyf morgaf* (SpCzyt 109: Nd); *Momy pole zgrupowane w duzyf kawółkaf, nie-ktorzy majom nawet w dziesiynciu, w dwunastu hektaraf pole, no to sie gazduje lepi, prose pana, jak sie gazduwało przedtym w takif rozdrobno-nyf kawółkaf, noji lepszy zysk mozna wyciongnóć, mozna wiyncy wygospodarować, no bo mozna masinami wiyncy robić, bo na syrokim kawół-ku* (BubSpT 105: ŁN); *Dobrze było Budzom gaz-duwać! Pola hyrba na Cornyj Górze, mieli dzie sie na ogrodak wybudować, a mieli cemu, bo przecie w górak nie jacy przy Morskim Oku, ale we Wo-łosynie i na uhorskiy stronie w Dolinie Bityło-wodskiyy mieli piykne polany, dzie mogli wielkie kierdele wyposać owiec, jagniont, jałówek i krów* (KowPluc 41: Jw); – *Jak sie ozynis po mojj woli z Jagnieskom – powiada ociec do Jyndrka – to bes miał majontek i bes gazdom hrubym. A jak niy, to mie pocałujes haw dziesi. Nie dom ci nic i bes ziobrokiym. Jagnieska pół ćwiertki po niebozycce matce mo, tobie dom ćwiertke pola i becie mieć na cym gazduwać* (BalSKD 97: Fr); (CzG, Fr, Jw, Kc, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr).

GAZDUWANIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas. GAZDUWAĆ’**: *Gazduwanie ciynzkie* (matK: Nd); *A, bodej ta bodej z takim gazduwaniym! (tonem ubolewania)* (matK: Łp); (Łp, Nd).

GAZDYNIA rz. ż **‘z szacunkiem o żonie gospoda-rza; współwłaścicielka gospodarstwa rolne-go, samodzielnie (bez udziału innych kobiet, zwłaszcza teściowej lub matki) kierująca w domu sprawami właściwymi dla kobie-ty; pani domu; zob. też: GAŻDZINA w zn. 1.’**: *Na Świynta gazdynie rade dogodzić dómownikom, ale przepisów teraz „od groma” i juz nie wiedzieć, co piyc* (NaSp 90: 28); *Zakłopkoł na dźwiyrze, otworzyła mu gazdyni* (SpCzyt 104: Kr); *Kied juz stanół na środku placu, lyce zawionzoł na kłónicy,*

doł kóniowi obrok i wołół se dali: – Fto piyrsy kupi, tyn lepi trafi! – Gazdynie chytro obtocyły wóz. Wypatruwały, co by sie ftoryj do warzynio przidało. Jedna wziyna za smaty bioły laworek, drugo litrowom dynerke, trzecio cyniane gornecki i lakuwanom misecke z kwiotkami (SpCzyt 77: Nd); Kiedy sie zwiedziały o tym dziwozony, poleciały do dziedziny. Jedny ś nifudało sie ukraś niedowno urodzone dziecko. Kied porwała dziecko gazdyni, to zohabiyla w kołysce swoje dziecko. Było óno okrutnie rozdarte, becało furt a bridżkie było na cuda (LegSpis 9: Kc); Gazdyni jacy telo co zdonyła Sobusiowi torbecke z moskolym podać i sepnóć mu do ucha: – Sobuś! Pamiyntoj, zebyś sie tyz ani słóweckym nie obezwoł, zebyś nie piśnół słówka, pokła sie swok piyrsy nie obezwie (BubSpT 116: ŁW); Z Jasia dobre chłopcontko było i usłuchliwe, ale coż, kie gazdyni była zło baba i bodaśdzie biyla biydoka i wyganiała z izby (BalNS 156: Fr); W dziyń Ofiaruwanio Nojśwyntsyj Maryi Panny niedzickie gazdynie odziywajom sie w spiskie groty i ucestnicom na sumie we Msy Śwyntyj. Jes to jedno z niewielu świont, kiedy w niedzickim kościele móc obziyrać Niedzican-ki w śpiskif strojaf. Utrzymoł sie z downa zwycój, ze w śwynto Matki Bozyj Gromnicnyj wydane baby przichodzm odziote w kidle, a jak jes mocno zima, to na plecy jesce przywdziywajom śtrykuwanki (NaSp 51: 12: Nd); Gorcek gliniany (ceramika) w tamtyf casaf był jedyn z bardzo przidatnyfnacyń w kuchni dlo gazdyniów dziedzińskif (Iwan 10: Nd); Jak choćtore gazdynie narobiły płótna i pokrowcy, a wykonały, co se uplanuwały, to krosna były wolne. Wypozycały te gazdynie, co ni miały krosiyn (Iwan 79: Nd); (Fr, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

GAZDYNIO rz. ż ‘z szacunkiem o żonie gospodarza; współwłaścicielka gospodarstwa rolnego, samodzielnie (bez udziału innych kobiet, zwłaszcza teściowej lub matki) kierująca w domu sprawami właściwymi dla kobiety; pani domu; zob. też: GAŻDZINA w zn. 1.’: (matK: Łp).

GAZDYNKA rz. ż ‘gospodyni na plebanii; zob. też: GAZDYŃKA’: Rano dała gazdynka (gospodyni ksiyndza) chlyb i kielbase gromadce, co sła kolynduwać, a obiod jedli kolyndnicy, to wse sie prziryftuwało i piniondze. Nie dawało sie papiyranyk, ani złotyk, ani biótyk (niklowanyf), ale grajcarze – miedziane. Ułożyło sie 3 razy abo 5 razy po grajcarzu (2 halerze) i juz było gotowe (NaSp 58: 12: Jw).

GAZDYŃKA rz. ż ‘gospodyni na plebanii’: [gazdynka – Jw; gaździna – Fr; pani gazdyńka – Rp] zob. fraz.:

PANI GAZDYŃKA

GAZETA rz. ż, now. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’:

Nowiny || nowinki || gazeta (matK: Kc); Cemu sie nie docie do gazet? [mając wszystkie zęby w 60 roku życia] (matK: CzG); Cytół w gazecie (matK: Rp); (ogsp.). [nowinka – ŁN, Nd; nowinki – Fs, Kc, ŁW; nowiny – Kc]

zob. fraz.:

CYTAĆ ZYDOWSKOM GAZETE

GAZIK rz. mnż ‘rodzaj wojskowego samochodu osobowego z napędem na obie osie’: Jeździły gaziki wojskowe (matK: Kc); To my, tak za darmo nos przewiózł po tyj dródze nowyj, co była, to my sie juz tak ciesyli, ze, ze mogliśmy jechać, bo przez wieś, przez nasom dziedzine, to downo tylko jeździły gaziki wojskowe abo takie auta i, i to u nos była placówka wojskowo, no to tylko wojocy u nos to byli (Kc).

GAZMASKA rz. ż ‘maska przeciwgazowa; ☞ Tabl. VI’: (matK: Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp). [maska – Fs, ŁW]

GAŻDZICA rz. ż

1. ‘grubsza część dużego pióra gęsiego (do ok. ⅓ jego długości); gaździce wykorzystywano dawniej do robienia szczotek używanych do mycia FORZTÓW; ☞ Tabl. I’: Gaździce sie wyruco (matK: Jw); (Jw, Rp).

2. ‘człowiek zbyt szczupły; chudzielec’: Wychud na biyde, tako gaździca (Gr]MSp 176); He, nie useł ani tydziyń, Jendrek juz nie tyn chłop, co był, kwynko i kwynko, a nie wiada, co mu jes. Z takiego parobka, bitanga, zrobiyla sie gaździca. Przedtym jednóm rynkom dźwignół troma i wóz nadniós, a dziś na krziz słomy nie przełoży. Som sobie sie cuduwoł, co sie z niym stało (BalSKD 33: Fr).

GAŻDZICEK rz. mos ‘z nacechowaniem emocjonalnym o GAŻDZIE’: – Widzicie, gaździcku, jakeście siedli ku misce, toście sie nie przeznegli krzizym śwyntym. Wtedy siod ku wom diaboł i ogónym wom miysół w misce. Jak dzieci ozprawały przy misce, to jesce bardziyj miysół; a jak zaś gaździna siadła i przeznęła sie, wte naroz diaboł uciók, ale wyście tego nie widzieli. Zatof humkała, a potym i chichotała, tak wej, gaździcku! (BalSKD 59: Fr).

GAŻDZIĆ cz. ndk ‘gospodarować’: Ón gaździał (matK: Fs).

GAŻDZINA rz. ż

1. ‘z szacunkiem o żonie gospodarza; współwłaścicielka gospodarstwa rolnego, samodzielnie

(bez udziału innych kobiet, zwłaszcza teściowej lub matki) kierująca w domu sprawami właściwymi dla kobiety; pani domu': *Jakoś ty już dużo urosła, to teraz ty tu bedzies gaździnom* (pmMich: Fr); *Jednego razu honorno gaździna wybrała się na jarmak do Miasta. Posła sama, bo tyż to była baba odwozno i wygodano. Nie chybiało jej na nicym. Wiedziała się jednać z kupcami, umiała tyż i przihandlować. Niejednego przez rozum przewiedła* (SpCzyt 117: Jw); *Gruli zabrali na sałas albo im gaździna doniesła* (TPPG I 66: Jw); (Fr, Jw, ŁN, ŁW, Rp). [**gazdyni** – Fr, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr; **gazdynio** – Łp; **gaździno** – CzG, Rp; **gospodyni** – CzG, Kc, Kr]

2. 'gospodyni na plebanii; zob. też: GAZDYŃKA': (matK: Fr).

GAŹDZINO rz. ż 'z szacunkiem o żonie gospodarza; współwłaścicielka gospodarstwa rolnego, samodzielnie (bez udziału innych kobiet, zwłaszcza teściowej lub matki) kierująca w domu sprawami właściwymi dla kobiety; pani domu; zob. też: GAŹDZINA w zn. 1.': *Kie wrócom, to idom ku kosorowi. Gaździno wte wynosi wongielki i ziele świnycone, i wodę świnyconom i sytko kładzie popod okno strongi, ka owce majom is* (BazWierz 170: Rp); (CzG, Rp).

GBEŁ rz. mnż

1. 'okrągłe naczynie drewniane z DONGÓW, z jednym uchem w wystającej DONDZE, lekko rozszerzające się ku górze, mające pojemność 14–15 litrów, służące do odmierzania ciał sypkich': *Trza było wiedzieć, kielo trza wysioć. No. To wołali tak, ze na, na te, na gbeł, gbeł, pod gbeł, to były styry wiyrtełiki sie brało, to był gbeł. Takie były u nos miary downo. Gbeł, a wiyrtełik, wiyrtełik to było takie naczynie drewniane, takie dongi jedno koło drugiego, a jedna była tako wynkso. No to sie jom trzymało. [– Ile litrów w tym było?] – To było mniyj wiyncyj styrynoście, styrynoście i pół litra to był wiyrtełik, no, noj... [– A cztery wiyrtełiki?] – Styry wiyrtełiki, no to był gbeł, gbeł. A tyn gbeł miało być na dziesiynć arów, no. I to gbeł wiedzioł, ze to mos telo wysioć* (Kc).
2. 'jednostka miary objętości ciał sypkich, głównie zboża, licząca ok. 60 litrów. Jest to wielkość odpowiadająca 4 WIYRTELKOM. Jeśli WIYRTELK liczy 14 litrów, wtedy i wielkość gbeła ulega modyfikacji. Wielkość gbeła odnoszona jest też do KORCA i wtedy KORZEC liczy 2 gbeły. Gbeł jako jednostka miary objętości powiązana jest z wielkością powierzchni gruntu, na której trzeba wysiać

1 gbeł owsa. W przeliczeniu na współczesne ary 1 gbeł objętości odpowiada w przybliżeniu 10 arów': *Gbeł = sesćdziesiont litrów, dwa wiyrtełiki = pół gbeła* (matK: Fs); *Dwa gbeły to jes korzec, do gbeła* (matK: Jw); *Wiyrtełik = 15 litrów, trzeba styry na jedyn gbeł; dwa gbeły na korzec* (matK: Kc); *Gbeł = pół korca, dwa gbeły – korzec* (matK: Łp); *Korzec = 2 gbeły, 1 gbeł = ½ korca* (matK: Nd); [– Ile do wiyrtełika się mieściło?] – *No to godali, ze styrynoście litrów miało być, no. [– A jak się ma wiyrtełik do gbeła?] – Styry, styry wiyrtełiki to gbeł. A gbeł to było na dziesiynć arów. Tak to rachowali. [– Dziesięć arów, jak siał] – Gbeł owsa. [– To była miara nieprecyzyjna] – Ogólnie, tak. I nawet na gbeły sie kupowało i sprzedawało zboże, bo nie, ni mieli wogi. Na gbeły. No* (Kc); *Styry wiyrtełiki – 1 gbeł, 2 gbeły – 1 korzec* (matK: Fr); *Gbeł = 4 wiyrtełiki, 1 wiyrtełik = 15 litrów, 2 gbeły = korzec* (matK: ŁW); *Wiyrtełik = 15 litrów, gbeł = styry wiyrtełiki, korzec = 2 gbeły* (matK: ŁW); *1 gbeł = ½ korca = 4 wiyrtełiki; korzec = 2 gbeły* (matK: Nd); *Korzec = 2 gbeły, gbeł = styry wiyrtełiki; wiyrtełik = 18 litrów* (matK: Nd); *Gbeł = ½ korca, wiyrtełik = 15 litrów, 2 wiyrtełiki = ½ gbeła, ćwiyrć = ¼ gbeła* (matK: Tr); *Korzec = 2 gbeły; gbeł – 4 wiyrtełiki, wiyrtełik – 15 literów* (matK: Kc); *Dwaścia gbełow jarcu sprzedoł do Nowego Targu, bo tego roku doś dużo nom narosło* (pmMich: Fr); *To była miara, hej. Wiyrtełik to było, już dokładnie nie pamiyntom, cy to było sesnoście cy osiymnoście litrów, dwa, śryty te wiyrtełiki sie wyspało, to sie nazywało gbeł. To była tako miara gbełowo, hej, ale myślę, ze to nie było osiymnoście, to jak było abo trzinoście gdzieś litrów do piyntnoście litrów, to był tyn gbeł* (MMilMCK: Nd); *Styry ćwiyrce = korzec; korzec = 2 gbeły; gbeł = styry wiyrtełiki; wiyrtełik = 18 litrów* (matK: Nd); (MWan: Nd); (ogsp.). [**gbełt** – ŁW]

3. 'jednostka miary powierzchni pola, wynosząca 10 współczesnych arów. Na takiej powierzchni można wysiać 1 gbeł owsa, tj. 60 litrów. 10 gbełow = 1 hektar': *Pode gbeł mos tam ode mnie. Jo to se tak przeliczył, według swojyj takiyj orientacje, bo tata wse godoł, tam ci sie mo zasioć dwa i pół gbeła. A dwa i pół gbeła, myślę se, a wiy mniyj wiyncyj, kielo ta działka mo, ze to mo takie dwaścia piynć arów. No toto jo se tak policył, to, to takie umówione jes, ze kielo to jes, no* (Kc); *Styry wiyrtełiki to był gbeł. A wsićkie pola rachowali, ze to było na przykład 2 gbeły to miało swój wymiar. Gbeł na 10 arów, idź tam zórz, tam jes pod 2 gbeły*

(20 arów). Tako była miara (EŁukMCK: Kc); – No to dobrze, no to ta krzesno już zaroz tam ostaje, a toci już z flaskom przichodzą, toci ojcowie i tyn Jasiek tyż, i posiadają. Dejcie ta pucharek na stół, noji przekonske jakom chleba abo tyj baby, tam kielbaski, i tak sobie popijają. Nareście: – Coż wy to docie ty dziwce wasy, bo jo swojemu Jasiowi dom tele abo piynć gbełów, abo dziesiynć gbełów role, a wy? – Tyj dziwki ojciec abo matka powiada tak: – E, jo, wyście co, jo nie tako strasznie bogato, jo by jyj dała może jakie dwa gbeły, może trzi, a ktory jes bogaty, to i wyncy może dać. Noji tak sie tam popijom, pogodajom, a na rano idom do ksiyndza, dadzom na opowiedzi, zapisom opowiedzi, idom starostowie, podpisom sie, że ón ni miał inkse, óna inksego (CygTGS-II 258–259: Dr); Tego roku zasiolimy zyta pode gbeł (pmMich: Fr); Gazdówke miał niehrubom, tako jak i babe, o grunta nie dboł, gbełów nie dokupuwoł (SpCzyt 46: Rp); Jutro – seść gbełów (matK: Dr); Gbeł, gbeły, jutro seść gbełów, mórg – śtyry gbeły (matK: Dr); (Dr, Fr, Kc, Rp). [gbełt – Dr]

GBEŁOWY przym. ‘od rz. GBEŁ’: To była miara, hej. Wiyrtelik to było, już dokładnie nie pamiyntom, cy to było sesności cy osiymności litrów, dwa, śryty te wiyrteliki sie wyspało, to sie nazywało gbeł. To była tako miara gbełowo, hej, ale myślę, że to nie było osiymności, to jak było abo trziności gdzieś litrów do piytności litrów, to był tyn gbeł (MMilMCK: Nd)

GBEŁÓWKA rz. ż ‘naczynie o pojemności 1 GBEŁA’: (KorpSp: Fr).

GBEŁT rz. mnż

1. ‘zob. GBEŁ w zn. 2.’: Namiyrzo sie dwa gbełty (matK: ŁW).

2. ‘zob. GBEŁ w zn. 3.’: Dwaścia gbełtów gruntu (matK: Dr).

GDOKAĆ cz. ndk

1. ‘o kurze: wydawać właściwy sobie głos’: Kura gdoce (matK: Fr, Tr); Gdoko kura (matK: Nd); (Fr, Nd, Tr).

2. ‘mówić coś niepotrzebnie’: (matK: Fr).

GDOWA rz. ż ‘ogpół. wdowa; zob. też: WDOWA’: (matK: Nd).

GDYZ spój. now.

1. ‘przyłącza zdania podrzędne opisujące przyczynę, powód, uzasadnienie zaistnienia stanu rzeczy, o którym mowa w zdaniu nadrzędnym; zob. też BO w zn. 1.’: Starodowno sofa na groty, kołyska prze małe dziecko, były tyż i takie pościółki niskie, co sie wpychało pod pościel, wyciongało sie jom wieczór do spania dzieci już takif wiynksyf,

co już do skoły chodziły. Ni mogło zabraknąć obrozków świyntyf, gdyz nasi ojcowie i praojcowie byli generacyjami bogabojnymi i świyntyj wiary (Iwan 1: Nd); Nasi dziadkowie i ojcowie byli pracowitymi i oscyndnymi ludziami o siylnyj wierze. My potomni możemy buć hardzi, że z taki rodziny sie wywodzime, niefjem Pon Bóg do sławe niebieskom. W tyj pracowitości i oscyndności starolefsie if naśladować, gdyz to nojlepso dewiza do zycio (Iwan 18: Nd); Jesce wracom do owiec. Tamte lata, cof wyzy wymiyniyl, mogło być wtedy w Niedzi cy około tysionc dwasto, a może i wiyncel owiec. To był główny produkt nasego gazduwanio, gdyz z owiec było jakby nojkorzystnijse wspiyranie budżetu rodzinnego. Był zbyt na wełne, na skóry, noji myso (Iwan 39: Nd).

2. ‘wprowadza rozwinięcie, uzupełnienie, wyjaśnienie treści wyrażonych (przedstawionych) wcześniej; zob. też BO w zn. 4.’: Musym tu spomnieć, że było to scynśliwe spotkanie przyjacielskie, gdyz moi rodzice polubili rodzinne Wilczkiewiczów i były bardzo dobre relacje przyjacielskie, i do końca trwały, pokla zyli, a ciongłość była tako. Mieli jednom córke, Ole, była z tego roku, co i moja siostra Maryna, razem sie bawily i koleguwały (Iwan 15: Nd).

GDZIE I zaim. pytajny

1. ‘wyraża kierowaną do rozmówcy prośbę o wskazanie miejsca dziania się lub położenia czegoś; zob. też KA I w zn. 1.’: – Trza było paś, niy? No to, jak sie przignało krowy, to potym sie wyganiało wartko gynsi i tak na odwrót. – A gdzieście paśli te krowy, te gynsi? – Krowy, krowy pasły sie ino, ino po przegóniskak, po przegóniskak, i to het od dómu, het, het potokiym i tam het za grapke na, na, do końca, dzie sie pole końcyło, no (CzG).

2. ‘wyraża kierowaną do rozmówcy prośbę o wskazanie celu ruchu lub trasę ruchu; dokąd; zob. też KA I w zn. 2.’: – Był, bo zawse mi sie wyptuje [wnuczek], nieroz przijdzie, jak córka dzieś jedzie. Babciu, opowiydz nom, jak downo było, bo ón strasznie lubi z dziadkiym jechać ciongnikiym już, ale dziadek, dos mi prowadzić? Jak tam jadom. A co, z cym jeście robiyli, jakieście kosiyli? Jo godom rynkami. – Dzie mieliście ciongnik? [śmiech] A mielimy ciongnik... – A jakieście grobali, a jakieście wozyli, a gdzieście na wcasy jeździli? Dy na wcasy my jeździli... Toście do Chorwacji nie jeździli na wcasy? [śmiech] – No. No, jeździli... (Kc); Gdzie tak lecis? (matK: Rp); Gdzie sie wybiyrocie? (matK: Rp); (Kc, Rp).

3. 'w funkcji zaimka przysłownego: używany w pytaniach stanowiących zdania zależne':

Pewnego razu wyndruwali przez świat Świnty Pieter i Pon Jezus. Barz sie jym fciało pić, bo juz długo śli i śli. Ale nigdzie ni mogli znojs zodyn studzionki. Nagle z dalsa zouwozyli jakiegosi parobka, ftory lezoł pod płotym. Kapelus miał na nosie, w gymbie cygarka, nogi założone; widać było, ze nicym sie chłop nie przejmował. Podeśli do niego wyndrowcy i Świnty Pieter pyto go: – Nie wiys, gdzie by my mogli znojs jakomsi studzionke? Barz my strudzyni i pić nom sie fce. Parobek nic im nie powiedział ani na nif nie kuknół, ino nogom rusył, pokazujonc, ze tam gdziesi jes studzionka (NaSp 87: 42: Kc); Po dródze natrafyli na kierdel owiec, ftoryn pasło jakieś dziywce. Podeśli do dziywcynta i pytali, gdzie znojdow wode. Panna, jak usłysała, o co jom pytajom, ruciła syćko i kosała im pocekać, a sama poleciała po wode. Przyniesła jom fryśniutko, dała sie napić (NaSp 87: 42: Kc).

GDZIE II przysł.

1. 'wskazuje na jakieś bliżej nieokreślone miejsce; zob. też: KA II w zn. 1.': Jak idym po tyj dziedzinie, idzie chłopok taki chudobnie ubrany i pyto sie mie. – Co tu, gazdo, robicie? Po polsku, tak po nasemu, niy. – A ty co tu robis? – Jo zaś po nasemu do niego. – E, jo – pado – sukum służby, bo mie wygnali – pado. – Uciekek z Polski, no bo przed tymi bykami, Nymcami musicie uciekać i tak dalyj, jo tyz wzion i uciók tu, i sukum służbe. Kiebyście mi gdzie porajyli abo co, wy tu moze mocie jakomsi znajomość (BubSpT 60: Jw);
2. 'wskazuje na bliżej nieokreślony cel ruchu; dokądś; zob. też: KA II w zn. 2.': Kied wojna sie skóńczyła, chłopi, ftorzi wróciyli do dziedziny, godali, ze pudziymy gdzie we świat, gdzie ni ma pańszyzny (SpCzyt 108: Nd).

GDZIE III zaim. względny 'wprowadza wypowiedzenie podrzędne dokładniej określające miejsce; w wypowiedzeniu nadrzędnym może wystąpić odpowiadający mu zaimek wskazujący o treści ogólnej: TAM, STOND, STAMTOND, STAMSTELA, TAMTYNDY itp.; zob. też: KA III': We Wyrobisku na jurgowskim chotarze to była wiesna, orali dwa bracio. I prziseł ku nim taki oberwus, taki osmyndzony, opolony taki. A miał piynty tam, gdzie były palce. Ni miał kapelusa. Nie rozprawioł, coś palcami ukazywoł. I potym poseł za Zmyszne. Nie wiedzieli, cy cłowiek, cy to była łuna (ŚlizPPN 61: Jw); E teraz na ty niziny tam, no to tam jes dobrze, ale

wiecie jak to, kieby sie to było kapke, fto chowoł, zeby taście posłali troske, scypcie, ale Boze posyłam nowiyncyj kazdy chowo, to przidom takie biydoki, bo teraz powyrucali bacók, ale zabrali, bo posadzili sadzonki, porobiyli, na malućkie smyrecki sadziyli, tam teraz nie wolno paś iś, no to gdzie byli bacowie, jedyn, to teraz ik dali trzok, to to tam gdzie nase owiecki tam som, strasnie biydne tamok som, teraz no bo duzo nagnali tyj chraści. Co roz to twardziyj idzie (BubSpT 13: CzG); I w tym miejscu, gdzie baba z dzieckim zamazła na Furmańcu, ludzie Krympasanie postawili krziz wysoki i do dziś dnia tam stoi tyz krziz, a ludzie zegnajom sie, przypominajom sobie babe z dzieckim, jak tam zamazły oboje (BalNS 164: Fr); (CzG, Fr, Jw, Kc).

♪ Hej, zasiola panicka lyn na miedzy,

Na miedzy, na miedzy,

Gdzie sie lyn nie rodzi,

Biйда na tem, biйда na tem

(ŚpZw: Kc).

GDZIE IV mod. 'tym słowem mówiący z naciśkiem uczuciowym stwierdza, że to, o czym mówi, jest niemożliwe, nierealne; nie ma mowy, żeby...; zob. też: KA IV': [– Czy pobabrał wam kiedyś ktoś owce?] – Gdzie tam pobabroł! [– Już teraz nie czarują?] – Nie, juz teraz sie nie babrze, ale jak do błota wpadnie, to sie dobabrze (Rp); – Nie, u nos, u nos sie zaś tak nie mściyli. My downo, my downo stawiali smrecki, kazdyj... dziywnychniu smreck... – A gdzie smrecki! – Było tak, ze smrecki, bo wiym, ze ścinalimy, ale potym leśnic nie kciół pozwolić na ściyencie. Było dwieście piyndziesiont paniyn, no to telo smrecków trzeba było ścionć. I pamiyntom, jak my śli, yyy, siadlimy na górze w równi, tam juz dziedzina sie skóńczyła, gdzie jes ta kaplicka. Yyy, jako tam jes ta kaplicka? Byrnadetty. No, nief była, jak sie kciała. Była, tam był trom, trom, drzewo, trom, siykierka i wołali tak: – Ty wiys od dołu, dzie som dziywcynta, no to tak, u Kuby piynć – roz, dwa, trzi, u tego dwie – roz, dwa, i tak, i porombali tego troma [pokazuje ręką, jak uderzano w drzewo siekierą], no bo by sie pomylyli, niy? Całom dziedzinie przešli, kazdym wiedziół koło siebie, dzie som dziywcynta, od kiele sie urodziło, pokla była pannom, niy. Kazdyj porombali tego troma (Kc); Jo zasał zadkiym ku dźwiyrzom, pchom cy sie dźwi nie otworzom, nale gdzie tam sie wom dźwiyrze otworzom, a jo pchoł do słupu. A biyla tom garbulom, wiecie, prosto po głowie biyla, to tu mi ozciyna, miółek tu ozciynte

na głowie. Alek sie ta wyrwał, jakok ta móg do tyj siyni, alek grzmioł du domu (BubSpT 139: Rp); (Kc, Rp).

GDZIE {kogosi} FRAS NIESIE ‘zwrot, którym mówiący ze złością zabrania poruszania się kogoś, czegoś w określonym kierunku’: *Malina, wróć się! Gdzie cie fras niesie* [do krowy] (matK: Fs).

GDZIEINYNDY *zaim. przysłowny* ‘wskazuje na inne miejsce występowania, położenia czegoś; zob. też: **DZIEINYNDY**’: *Gdzieinyndy to kupi droży, pudym gdzieinyndy paś* (matK: Łp); *Gdzieinyndy życie lepsc* (matK: Rp); *Kondziółka u nos, gdzieinyndy świtki* (matK: Tr); (Fr, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

GDZIE JAKI *zaim. przymiotny nieokreślony* ‘z podkreśleniem: każdy z istniejącego, znanego zbioru’: *No wiyncyj, teroz gdzie jakie zioła, nie zioła, dzie, a przedtym to nie było nic z takifrzecy* (matK: Nd). [**dzie jaki** – Dr, ŁN]

GDZIEJYNDY *zaim. przysłowny* ‘wskazuje na inne miejsce występowania, położenia czegoś; zob. też: **DZIEINYNDY**’: (matK: CzG).

GDZIEKENY *zaim. przysłowny* ‘**gdzieniegdzie**’: *Tu seł front, tu sie zastawyli, wypolyli całom wieś, no juz tak gdziekeny zostół dóm, ale tak to spolyło sie syćko* (KorpSp: ŁW).

GDZIEKENDY *zaim. przysłowny* ‘wskazuje na inne miejsce występowania, położenia czegoś; zob. też: **DZIEINYNDY**’: *Gdziekendy inne rosnom trowy* (matK: Fs).

GDZIESI I *przysł.*

1. ‘wskazuje na bliżej nieokreślone miejsce; **gdzieś**; zob. też: **DZIESI w zn. 1.**’: *Blask widno, poli sie gdziesi* (matK: Rp); *Proso sioli gdziesi* (matK: ŁN); *Luna cyrwono, musi gdziesi ogiyń* (matK: ŁN); *Pieron udar gdziesi* (matK: Nd); *Gdziesi niedaleko była jednostka, wojocy, tak ty wojocy sobie zaroz wziyni zbroj, noji pošli* (BubSpT 12: CzG); (CzG, ŁN, Nd, Rp).

2. ‘wskazuje na bliżej nieokreślony cel ruchu; **dokądś**; zob. też: **DZIESI w zn. 2.**’: *Korci go, zeby gdziesi seł* (matK: Fs); *Posiełać kogo gdziesi* (matK: ŁN); *Sturzić – schować gdziesi* (matK: Tr); (Fs, ŁN, Tr).

GDZIESI II *mod.* ‘za pomocą tego słowa mówiący sygnalizuje, że nie potrafi wskazać dokładnej miary czegoś (w zakresie wielkości, ciężaru, czasu itp.) lub że nie przywiązuje wagi do dokładnego określenia takiej miary; około, mniej więcej; zob. też: **DZIESIK II**’: *Dzisiaj gdzie-si skorzy zarobić* [dzisiaj jakoś łatwiej zarobić] (matK: Łp).

GDZIESIK *przysł.*

1. ‘wskazuje na bliżej nieokreślone miejsce; **gdzieś**; zob. też: **DZIESI w zn. 1.**’: *Tak sie podzieje gdziesik het* (matK: CzG); *Kosujom tak gdziesik* (matK: Fr); *Gdziesik sie zapodziła* (matK: ŁW); (CzG, Fr, ŁW).

2. ‘wskazuje na bliżej nieokreślony cel ruchu; **dokądś**; zob. też: **DZIESI w zn. 2.**’: *Odwłócyli gdziesik* (matK: Kc).

GDZIEZBY *mod.* ‘**gdzieżby**’: *Gdziezby sie tam cłowiek dopamiyntół* (matK: Kr); *Gdziezby z gazdów-ki wyzył* (matK: Łp); (Kr, Łp).

GEGAC *cz. ndk* ‘o wronie: wydawać właściwy sobie głos’: *Wrona gego* (matK: CzG).

GENEROŁ *rz. mos* ‘**ogpoł. generał**’: *Ciesi cofneli sie ze Śpisa, a na Śpis przimasieruwał batalion polski, nedy z tyj brygady, co jyj nas generoł Jyndruś Galica przewodziół. Syćka Śpisocy wylatuwali na dróge, wypatruwali i wytrzescali ocy na polskie wojsko. A wojsko było śtramackie, bo sami w niem byli Podhalanie* (NaSp 39: 12: Jw); *Kie dziadek od Dawida był młody, to służoł w austriackim wojsku. Nieleko tam było, ej, nieleko. Trza było słuchać roznyk generałów* (SpCzyt 115: Rp); (Jw, Rp).

GEOMETER *rz. mos* ‘**geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola**; zob. też: **INDZINIYRZ**’: *Geometer – gościńce miyrzajom* (matK: Nd); (Fs, Kc, Nd).

GEOMETR *rz. mos* ‘**geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola**; zob. też: **INDZINIYRZ**’: *Indzimier || geometer* (matK: Fs); *Indziyrz || idziymyrz || geometr || geometer* (matK: Kc); (Fs, Kc).

GERGILIJA *rz. ż* ‘**ogrodowa roślina ozdobna, osiagająca wysokość od 35 cm do prawie 2 metrów, o różnokolorowych, kwiatach zebranych w koszyczki**; georginia, dalia (*Dahlia* Cav.); zob. też: **GIERGONIJO**; ☞ **Tabl. I**’: (matK: Tr).

GERGONIJA *rz. ż* ‘**ogrodowa roślina ozdobna, osiagająca wysokość od 35 cm do prawie 2 metrów, o różnokolorowych, kwiatach zebranych w koszyczki**; georginia, dalia (*Dahlia* Cav.); zob. też: **GIERGONIJO**; ☞ **Tabl. I**’: (matK: ŁN).

GERGONIJO *rz. ż* ‘**ogrodowa roślina ozdobna, osiagająca wysokość od 35 cm do prawie 2 metrów, o różnokolorowych, kwiatach zebranych w koszyczki**; georginia, dalia (*Dahlia* Cav.); zob. też: **GIERGONIJO**; ☞ **Tabl. I**’: (matK: Kc).

GETRY *rz. nmos, str.* ‘**podkolanówki bez stóp**’: *Tyk farbankók tu było i tyk, tyk, tyk pod spodym wselijakik tamtyk farbankók piynć, noji babka ni miała ani gaci, ani, ani, ani dresók, ani cego,*

pod nogami nie było zimno, bo farbanka była potla i tyk farbankók tam były trzi pod spodym, nyji, nyji do kostek, nyji do kostek, no to, no to nie trza było getrók ani, ani nicego, no bo nogi były zakryte (Jw).

GIBIĆ SIE cz. ndk **‘giąć się’**: *Stolowe, tako toby sie gibiyła* (matK: CzG).

GIBKI I *przym.*

1. **‘poddający się łatwo zginaniu; giętki’**: *Gibko chabina* (matK: Tr); *Gibki i w tom strone, i w tom strone sie ugino* (matK: ŁN); (ŁN, Nd, Tr).
2. **‘o człowieku: zwinny’**: *Śmigły || śmizny = gibki taki, ciyniutki chłopiec* (matK: Fr); (SSWG 10); (Fr, Jw, Nd).

GIBKI II rz. nmos, tkac. **‘przrząd używany do przewijania nici z PRZYNDZIONKA na FALFY; zbudowany z dwóch (rzadziej z trzech) rozłożonych na krzyż par ramion obracających się pionowo (rzadziej poziomo) na STOJOKU, połączonych na końcach drewnianymi poprzeczkami, na poprzeczkach ramion rozpięte jest PRZYNDZIONKO; do przewijania nici używa się SPULYRZA; zob. też: KIWKI; ☞ Tabl. V’**: *Jak juz uprzyndymy tego lnu, co juz pooprzyndymy syčki tyn lyn, tak go dajmy te przyndzionka gotowe warzić. Uwarzymy te przyndzionka i zaś spulomy go. To jes taki spulyrz i gibki. Gibki som takie, co sie naciongo to przyndzionko, a spulyrz taki, jes wielgie koło i toto sie tak obraco jak na tyj warculi, i toto potym porozpulomy na falfy a tak idymy potym do snuwocki, co ta snuwocka nom nasnuje* (BubSpT 94: Kr).

GIBKI JAK CHABINA ‘o człowieku: zwinny wygimnastykowany’: Nie ma takiego chłopca na Spiszu, jak był Walek Tomalów od Suletki Ganoba – wysoki jak smrek w lesie, tyngi jak buk w polskif górąf, a gibki jak chabina. Robota sie mu nie linywiyla, robiyl od rana do samuckiego wieczora jak w jarzmie (BalSKD 22: Fr).

GICOL rz. ż

1. **‘kość goleniowa w nodze’**: *Romból drzewo i urznól sie w gicol* (CoWś 229: NB); *Fyrkła mi scelina i uciyna mie w gicol* (CoWś 229: CzG); (CzG, Fr, Łp, NB).
2. **‘z nacechowaniem emocjonalnym o nodze człowieka’**: *Gicole* (matK: Łp).
3. **‘łydka’**: (matK: CzG, ŁW, Nd).

GIELETA rz. ż, past. **‘drewniane naczynie z klepek, używane do dojenia owiec, lekko zwężające się u góry, z łukowatym wycięciem z jednej strony (by można było wygodniej podstawić naczynie przy dojeniu), mające okrągły, poprzeczny**

uchwyt; współcześnie zastępowane przez blaszane, a nawet plastikowe wiadra; ☞ Tabl. III’: *Gieleta, co dojyli, z drzewa* (matK: Fs); *Doji sie do gieletoów* (matK: Jw); *Do gieletoów dojom* (matK: Nd); *Owce do gielety sie dojyło* (matK: Fr); (pmGustab 26: Jw); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**gioletka** – CzG, ŁN; **gielyta** – CzG, Jw, ŁN; **giyleta** – Rp]

☞ *Gieletoów nie wolno myć w biezoncyj wodzie, bo mlyko by odpłynyo. Tak samo nie wolno myć pucyiry, ani w ogóle nie wolno myć od zamiysanio – od przijścio na hale do dnia swiyntego Jona, bo mlyko zabiere woda. Zyntycy na pole bez próg wyłoć ani dać nie wolno, bo mlyko zabiere* (Baz-Wierz 181: CzG).

GIELETKA rz. ż, past. **‘drewniane naczynie z klepek, używane do dojenia owiec, lekko zwężające się u góry, z łukowatym wycięciem z jednej strony (by można było wygodniej podstawić naczynie przy dojeniu), mające okrągły, poprzeczny uchwyt; współcześnie zastępowane przez blaszane, a nawet plastikowe wiadra; zob. też: GIELETA; ☞ Tabl. III’**: *No bo to downo my dojy... nie dojyli do tyk wiader no zelaznyk, cy jak, cy plastykowyk, bo gioletki były drewniane. To sićko było drewniane* (RnS 45: CzG); (TPPG I 67: ŁN); (CzG, ŁN).

GIELETNICA rz. ż, past. **‘prosta konstrukcja z cienkich żerdzi przed SAŁASEM, służąca za suszarnię dla GIELET i innych naczyń używanych w SAŁASIE; zob. też: GIELETNIK; ☞ Tabl. III’**: (matK: Rp).

GIELETNIK rz. mnż, past. **‘prosta konstrukcja z cienkich żerdzi przed SAŁASEM, służąca za suszarnię dla GIELET i innych naczyń używanych w SAŁASIE; ☞ Tabl. III’**: *Tu jes drugi tyn gieletnik, tu zakładomy pucyiry, jak no, jak zrobiom potym, to umyje sie i tu zeby obsusały, to tu zaś stojom pucyiry* (Rp). [**gioletnica** – Rp]

GIELYNDA rz. ż **‘człowiek zanudzający kogoś swoją mową; nudziarz, ględa’**: *Gielynda, gielyndzi tako* (matK: Kr); (Kr, Tr).

GIELYNDZIĆ cz. ndk **‘mówić, opowiadać w sposób nudny; ględzić, marudzić’**: *Gielyndzi tak* (matK: Tr); (Kr, Tr).

GIELYTA rz. ż, past. **‘drewniane naczynie z klepek, używane do dojenia owiec, lekko zwężające się u góry, z łukowatym wycięciem z jednej strony (by można było wygodniej podstawić naczynie przy dojeniu), mające okrągły, poprzeczny uchwyt; współcześnie zastępowane przez blaszane, a nawet plastikowe**

wiadra; zob. też: GIELETA; ☉ Tabl. III': (matK: CzG, Jw, ŁN).

GIELYTKA rz. ż, past. 'mała GIELETA, używana do zlewania mleka po wydojeniu owiec (nie do dojenia)': *Nopiyrywj na nasyk sałasók miywali Jurgowianie dwa sałasy, a tam sie tak sprawuwali. Kie powstali przed wychodym słónka, pomodlyli sie, a jak to pomówyli, przezegnali i pociorki zmówyli, wziyni pobrali gielytki, popłókali i pošli owce do strongi (taki kosorek), i posiadali na siedzyska, i dożyli owce, jak już ostatniom wygnali z tyj strongi, a to był taki kosorek, to odpowiedzieli „pofolony Jezus Krystus” przy ostatniyj owcy* (MalPS 129: Jw).

GIELCEĆ cz. ndk 'napęlniać się hukiem, jazgotem; huczeć': *Młynorz sprzedaje kupcowi. Robi próby, jaki to młyn mo dobry. Zakwolo, kie zakrynci bondźftorego za ucho, nogi sie trzepiom, bijom, jaz trzoski lecom. Kie zakrynci w drugom strone, to zatrzymie. Nieświadomy kupiec idzie próguwać. Jak zakrynci, syćkie podkówki bóty mo po cieie, bo za duzo zakrynciół nogami po nim, jaz gielcy* (FjMEK: Jw).

GIELCYĆ cz. ndk 'o tłuszczu: jęlczeć': *Gielcyć; zgielcy sie tak, kie sie upsuje* (matK: Fr).

GIENEK rz. mos 'imię męskie Eugeniusz; też: mężczyzna noszący to imię': *A na tym weselu to było tak, ze to Gienek piyrse do nasego Staska hipnół, bo go fciół bić* (pmMich: Fr).

GIENOWKA rz. ż 'imię żeńskie Genowefa; też: kobieta nosząca to imię': (matK: ŁN). [Gyynowka – CzG]

GIEOMETER rz. mos 'geodeta zajmujący się rozmiernianiem pola; zob. też: INDZINIYRZ': (matK: Łp, Rp).

GIEORGOLIJE rz. nmos 'ogrodowa roślina ozdobna, osiągnająca wysokość od 35 cm do prawie 2 metrów, o różnokolorowych, kwiatach zebranych w koszyczki; georginia, dalia (*Dahlia* Cav.); zob. też: GIERGONIJO; ☉ Tabl. I': (matK: CzG).

GIEORGONIJO rz. ż 'ogrodowa roślina ozdobna, osiągnająca wysokość od 35 cm do prawie 2 metrów, o różnokolorowych, kwiatach zebranych w koszyczki; georginia, dalia (*Dahlia* Cav.); zob. też: GIERGONIJO; ☉ Tabl. I': (matK: Fs).

GIERGIELIJA rz. ż 'ogrodowa roślina ozdobna, osiągnająca wysokość od 35 cm do prawie 2 metrów, o różnokolorowych, kwiatach zebranych w koszyczki; georginia, dalia (*Dahlia* Cav.); zob. też: GIERGONIJO; ☉ Tabl. I': (matK: CzG).

GIERGOLIJO rz. ż 'ogrodowa roślina ozdobna, osiągnająca wysokość od 35 cm do prawie

2 metrów, o różnokolorowych, kwiatach zebranych w koszyczki; georginia, dalia (*Dahlia* Cav.); zob. też: GIERGONIJO; ☉ Tabl. I': *Kwiatki sie tyz sadziyło, tak sie pilnuwało, jak sie i teraz pilnuje. Tyz były, były różne: giergolije* (CzG); *Kwiatki w izbak momy takie w oknak: lipki, kołcoki, miyrty, krakowioki, fijołki, tak my to nazywomy po swojemu. W ogródku to zaś giergolije, kosecyje, co tak fiołkowo kwitnom* (CygTGS-I 136: CzG).

GIERGONIJE rz. nmos 'ogrodowa roślina ozdobna, osiągnająca wysokość od 35 cm do prawie 2 metrów, o różnokolorowych, kwiatach zebranych w koszyczki; georginia, dalia (*Dahlia* Cav.); zob. też: GIERGONIJO; ☉ Tabl. I': *Giergonije w ogródkaf* (matK: ŁN).

GIERGONIJO rz. ż 'ogrodowa roślina ozdobna, osiągnająca wysokość od 35 cm do prawie 2 metrów, o różnokolorowych, kwiatach zebranych w koszyczki; georginia, dalia (*Dahlia* Cav.); ☉ Tabl. I': *Przed zimom trza wykopać z ziyimi korzynie giergoniji, bo jak zmarznom, to to nic ś nifnie be* (CoWś 208: Nd); (CzG, Fr, ŁN, NB, Nd). [gergilija – Tr; gergonija – ŁN; gergonijo – Kc; gieorgolije – CzG; gieorgonijo – Fs; giergielija – CzG; giergolijo – CzG; giergonije – ŁN; giyrgioryja – Tr; gogoryjo – Jw; gorgonijo – Kr, ŁW; gorgoryjo – Jw, Kr, Rp; gyrgonija – Fs]

GIEROK rz. mnż, str. 'dopasowany żakiet kobiecy ze stójką i dwiema kieszeniami, szyty z czarnego BARSIONU, wykończony srebrnymi guzikami': *Piyrse sie oblyko kosule, potym lajbik i jak scypie w palce, to trza sie wrócić do chałupy i wyciongnóć ze skrzynie gierok. Gieroki miały nyzij stanu tak kapecke rozyjdzone, coby te kalytki sie lepijy ułożyły na burce. Zapinało sie je na bióle bobulecki i zeby jesce piykniyj wyziyroł, to sie przzipinało broške. Na skubacki chodzyły baby wieczorami, zaś w niedziele to baby te przichodzyły w tym cym, co miały nowe i tak jedna przisła w gieroku, ino zaś w gorsecie, a parobcy to ino kukali spod okiyn, cy ifwpuścyme* (pmKosz: Kr); *Datał wnucce broške, nief se do gieroka przzipnie, bo jes zielono, a spodnica niedwabno i tyz zielono, to akurat be pasuwać* (pmKosz: Kr); *W gieroku som kiesynie zakóńcone okrongło abo tak do śpica i som óne takie, no, obsywane niciom dło parady* (pmKosz: Kr).

GIERKINKOWE BÓTY rz. nmos, str. 'wysokie czarne buty z cholewami, marszczone w kostce w celu wygodniejszego poruszania się; ☉ Tabl. IV': *Na co dziyń chodzyło sie w kiyrpcał swojskiyj roboty, a na niedziele ubiyralo sie*

giersinkowe bóty. Bóty takie to sie strasnie sanuwało. Do kościoła sło sie w bosu, przed bramom ubiyráło sie bóty, a po Msy zaś sie sćiongało, zeby nie zniscyć, bo to ino hruby gazda móg se pozwolić, zeby bez całom dziedzine iś w bótaf z cholywami (pmKosz: Kr); Bóty z cholywami u nos sie nazywajom giersinkowe, bo tu je sył taki Giersinek i robiył to sykownie (pmKosz: Kr).

GIEŚTAPA rz. ż **‘ogpol. gestapo’**: *Ta gieštapa była strasno (matK: Rp).*

GIEWONTY rz. nmos **‘odmiana ziemniaków’**: (matK: ŁN, Tr).

GIGAĆ cz. ndk **‘o lampie: świecić słabo, migotliwie’**: (matK: ŁW).

GIGAĆ SIE cz. ndk **‘palić się słabym, migocącym płomieniem’**: *Downo takie lampy były, co szkło-necki nie było, tak sie gigało (matK: Kr); (Kr, Rp). [giglać sie – NB]*

GIGLAĆ cz. ndk **‘bawić się ogniem lub żarem; grzebać w ogniu’**: *Nie gigloj telo w watrze, bo sie zejscys w nocy (CoWś 272: CzG).*

GIGLAĆ SIE cz. ndk **‘palić się słabym, migocącym płomieniem; zob. też: GIGAĆ SIE’**: *Świyccka sie ledwo co gigło (CoWś 272: NB).*

GIL rz. mż **‘ptak o krępej budowie ciała, nieco większy od wróbla, samce wyróżniają się czarną czapeczką i jaskrawoczerwoną piersią; gil zwyczajny (Pyrrhula pyrrhula L.)’**: *Gil mo cyrwonom syje (matK: Fs); [– Jakie znasz ptaki?] – Gila, gil jes taki, mo pod brzuchym żółte i na wiyrchu takie corne, dziubos mo zakrziwiony tak fest. Jaskółke, jaskółka jes corno, óna tak chytro furgo. Skowronka tyz mo takie pod brzuchym żółte, takie pomarańcowe. Wróbla, styrnagla, styrnagel taki jes, żółte pod brzuchym mo, a na wiyrchu mo to zielone takie (BubSpT 97: Kr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, Tr). [ostnik – Nd]*

GILGAĆ cz. ndk **‘laskotać; zob. też: CLIWIĆ w zn. 1.’**: (SSWG 10); (CoWś 229).

GILGOTKI rz. nmos **‘wrażliwość na laskotanie; laskotki; zob. też: CLIWKI’**: (CoWś 229).

GIMNAZYJO rz. ż, daw. **‘szczebel nauczania ogólnego, pośredni między szkołą podstawową a wyższą; szkoła średnia; zob. też: GIMNAZYJUM’**: *Był w Kacwinie taki murorz stary, ale ón za młodo, za chłopcyka stúduwoł w Nowym Targu, w gimnazyi. Jego tata był w Kacwinie organista, w kościele groł (BubSpT 72: Kc); (CzG, Kc, Nd).*

GIMNAZYJSKI przym. **‘gimnazjalny’**: *Gimnazyjsko szkoła (matK: Fr).*

GIMNAZYJUM rz. n **‘szczebel nauczania ogólnego, pośredni między szkołą podstawową a wyższą;**

szkoła średnia’: *Jasicek dostoł sie do skół. Z pocontku mu hroźnie ciynzko było, całe strony łaciny na pamiynć sie ucół, a we śnie syćko opakuwoł, bo to była szkoła madziarsko i w gimnazjum trzeba było po madziarsku mówić (BałSKD 93: Fr); (Fr, Fs, Kr, ŁN, ŁW). [gimnazyjo – CzG, Kc, Nd]*

GINIPUŚKA rz. ż **‘zabawka – dziecięcy przyrząd do miotania kamieni; proca; ☞ Tabl. VI’**: *Naroz obraco sie nazod ku rzyce. – Dziywcynta! – woło – Weściez ftoro jutro z domu kawolek jaki gummy, zrobimy se tutok ginipuški. – A co, ty ni mozes prziniyś? – odkrzyknyla Helina. – Jo juz mom zakozane wynosić z domu. Prziniiesiecie? Nie byciez takie zaobesle. Tyj, ftoro prziniiesie, beme jutro pilnuwać krowy (SpCzyt 19: Nd); – Nie trubluj sie, Kuba – godo Irina. – Prziniiesym gumke. Wywlecym z matcynego starego wigana, ale za to fcym ginipuške. Jo by tyz rada postrzylala skolkami, glogiym, grochym abo fizolami (SpCzyt 19: Nd); (SSWG 10); (MWan: Nd); (Nd). [furkac – Fr; gumapuška – Fs; gumopuška – Fr]*

GINÓĆ cz. ndk **‘przestawać istnieć; zanikać’**: *Śniyg taje, ginie (matK: Kc); Ginie woda w potoku [w czasie suszy] (matK: Łp); (Kc, Kr, Łp, Tr).*

GIPS rz. mnż, bud. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Gips jak cymynt, moncka, co stwardnie (matK: Fs); A mama nie fciała se nogi dać do gipsu włożyć, to downiyy to tak jakosi boli sie ludzie tego gipsu i jacy jakisi znachor ponaciongoł tom noge, i doł jyy do tyftusków (KorpSp: Nd); (Fs, Nd).*

GIPSIANY przym. **‘od rz. GIPS; zob. też: GIPSO-WY’**: (matK: Łp).

GIPSOWY przym. **‘od rz. GIPS’**: *Gipsowo moncka stwardnie tak jak kamiyn (matK: Tr); (Fr, Kc, Łp, Nd, Tr). [gipsiany – Łp]*

GIPSUWAĆ cz. ndk, bud. **‘zacierać, wyrównywać coś gipsem’**: *Gipsuwali mury (matK: Rp).*

GIYLETA rz. ż, past. **‘drewniane naczynie z klepek, używane do dojenia owiec, lekko zwężające się u góry, z łukowatym wycięciem z jednej strony (by można było wygodniej podstawić naczynie przy dojeniu), mające okrągły, poprzeczny uchwyt; współcześnie zastępowane przez blaszane, a nawet plastikowe wiadra; zob. też: GIELETA; ☞ Tabl. III’**: *Rusnok rod zrobiół komusi cosi śmiysnego na kossorze. Nojwiynicy, kie prziseł nowy bojtár. Doł mu do giylety skałe ogronglice, tak co ón nie wiedziół, i kozoł zaniyś bacy do sałasu. Niby ze idzie z mlykiym. Mlyka nie prziniós. Nale narobiyło sie z tego telo śmiychu, ze i juhasi z inksyk sałasók sie śmioli (SpCzyt 52: Rp).*

GIYŁOMETER rz. mos, daw. 'geodeta zajmujący się rozmiernianiem pola; zob. też: INDZINIYRZ': *Giylometer, co miyrzo || indziniyrz* (matK: Fr).

GIYMBA rz. ż

1. 'buzia, twarz': *Dźwigły te słowa hajcego, scyrwinioł na giymbie, stanół z ławy, huknół w stół piynściom. – A cymu nos tak ocyrnios? – wydusił ze złościom. – Łóni dostoleś z wolnice nojlepse drzewo. – A jo nojgorse, jak sie s wami nie idzie, nie postawi, to sie dostanie samo ladace – stopurzył sie wściekły Franek, co to mu furt wsičko nie pasowało* (SpCzyt 111: Nd).

2. 'usta': *Zaroz by mu przesło kieby sie napiół piołynku, ale zapar giymbe i ni ma rady* (CoWś 229).
zob. fraz.:

OTWORZYŁA SIE GIYMBA {komusi}

GIYMZA rz. ż 'z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: kobieta zanudzająca otoczenie': *Wse ta giymza wraco do tyj sprawy z przejazdym* (GrJMSp 239); *Tak chodzi, przipatrzuje sie, pyto sie o choćco. To tako giymza. A wse cegosi ni mo, a suko* (GrJMSp 242).

GIYNOWKA rz. ż 'imię żeńskie Genowefa; też: kobieta nosząca to imię; zob. też: GIENOWKA': *– Komu to wesele? – Znom, Giynowce* (matK: CzG).

GIYNTY przym. 'mający falisty kształt; nieprosty': *Koć – proste, nie giynte* (matK: Fr); *Giynty taki || gibki* (matK: Nd); (Fr, Nd).

GIYRGIYRYJA rz. ż 'ogrodowa roślina ozdobna, osiągająca wysokość od 35 cm do prawie 2 metrów, o różnokolorowych, kwiatach zebranych w koszyczki; georginia, dalia (*Dahlia* Cav.); zob. też: GIERGONIJO': (matK: Tr).

GIYROK rz. mnż, str., daw. 'marynarka męska': *Giyrrok || reklik* (matK: ŁW).

GIZDAWY przym. 'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku mało energicznym, leniwym, brudnym, wykonującym różne prace niezgodnie z przyjętą tradycją itp.': *Gizdawy – przezywanie takie* (matK: Nd).

GIZŁOSIOWATY przym. 'nieporządný, niechlujny': (matK: ŁN).

GIZŁOŚ rz. mos 'człowiek nieporządný, niechluj': (matK: ŁN).

GLACA rz. mos 'z nacechowaniem emocjonalnym o człowieku łysym': *Jes taki jedyn glaca, cołkiym juz bez włosók* (GrJMSp 251).

GLAMAC cz. ndk

1. 'jeść bardzo wolno, trzymając pokarm w ustach': *Glamac – jak sie pomału jy; glamies tak* (matK: Fr); (Fr, Kr, ŁN, Nd, Tr).

2. 'mlaskać, jedząc': *Glamie || dziamie tak* (matK: ŁN).

GLANC*

zob. fraz.:

DO GLANCU

NA GLANC

GLANCPAPIYR rz. mnż 'papier ścierny': *Trza to porzondnie wycuchać glancpapiyrym do cystości* (pmMich: Fr); (Fr, ŁW). [glanspapiyr – Rp; pucpapiyr – Fs]

GLANCUWAĆ cz. ndk 'czyścić, szlifować do uzyskania połysku': *Scotkom glancuje* (matK: Fr); *Glancuwać, zeby połysk miało* (matK: Fr); *Pucować || glancuwać* (matK: Kc); (CzG, Fr, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr). [glansuwać – ŁW]

GLANSPAPIYR rz. mnż 'papier ścierny; zob. też: GLANCPAPIYR': (matK: Rp).

GLANSUWAĆ cz. ndk 'czyścić, szlifować do uzyskania połysku; zob. też: GLANCUWAĆ': *Glan-suje sie bóty do glancu* (matK: ŁW).

GLEBOGRYZARKA rz. ż 'maszyna rolnicza z wirującymi w pionie żelaznymi ostrzami, przypinana do ciągnika, używana do rozdrabniania i spulchniania gleby': (plBłachut: Fr).

GLEJDA rz. ż

1. daw. 'oddział wojska': *– Je, Boze, Boze – laman-ciół se Bartek – a coź be z mojom Justynkom? – Bandurzi nic nie dbali, ino głowe do голуčka ostrzigli, zataluwali do glejdy i powieźli prec do Widnia. Na odchodne ani sie mu nie dali odebrać od nikogo, ino telo, co Jano z hornyf chłopców Janosikowyf zdoloł zawołać: – Bartuś, a jakby ci sie źle powodziyło, to pamiyntojze na nos. Kolebe momy na Kralowej Holi!* (BałSKD 101–102: Fr).

2. kuch. 'emalia na naczyniach kuchennych; zob. też: GLYJTA; ☞ Tabl. II': *Glejda na gorcku* (matK: CzG).

GLEJDUWANY przym. 'o naczyniu: pokryty w środku emalią; emaliowany; zob. też: GLYJTUWANY': *Gorcek, gorcek gliniany, gorcek glejduwany* (matK: CzG); (CzG, Kr, ŁW).

GLEJTA rz. ż, kuch. 'emalia na naczyniach kuchennych; zob. też: GLYJTA; ☞ Tabl. II': (matK: Kc, Łp).

GLEJTUWANY przym. 'o naczyniu: pokryty w środku emalią; emaliowany; zob. też: GLYJTUWANY': *Gornecek glejtuwany* (matK: Jw); *Cynówka – blasane, nie glejtuwane* (matK: Kc); (Jw, Kc).

GLIJTA rz. ż, kuch. 'emalia na naczyniach kuchennych; zob. też: GLYJTA; ☞ Tabl. II': (matK: Nd).

GLIJTUWANY przym. 'o naczyniu: pokryty w środku emalią; emaliowany; zob. też: GLYJTUWANY': *Glijtuwany rondel* (matK: Nd); (Kc, Nd).

GLINA rz. ż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Bańka na naftę z blachy, downo z gliny* (matK: Fr); *Rynec-ka z gliny* (matK: Fs); *Dwojocki z gliny – dwa wroz spolone* (matK: Kr); *Cegła z gliny* (matK: ŁN); *Miska z gliny* (matK: ŁN); *Dawało się gline na powale* (matK: Nd); *Tak się to msyło potym tym mechym, a potym jesce z wnuka, to się po tym mechu lepiyło glinom, obiyły się zaś potym i sparki takie ładne były* (BubSpT 48: Fr); (ogsp.).

GLINIANY przym. ‘zrobiony z gliny; o dawnych naczyniach: wykonany z gliny i następnie wypalony w piecu’: *Gliniane gorcki* (matK: Dr); *Gorcek, gorcek gliniany, gorcek glejduwany* (matK: Dr); *Miska z uskami blasano abo gliniano* (matK: Fr); *Trzópki z gornków glinianyfnabite* (matK: Kr); *Gorcek gliniany do młyka* (matK: ŁN); *Zbónek – gliniany z dziubkiym* (matK: ŁW); *Rynka [naczy-nie] – gliniane* (matK: Nd); (ogsp.).

GLINIASTY przym. ‘o glebie: zawierający dużo gliny’: *Gliniorka || gliniasto ziy* (matK: Kc); (Fs, Kc, Tr). [glinowaty – Nd]

GLINIOCEK rz. mnż, kuch. ‘mały GLINIOK’: (matK: CzG, Fr, Fs).

GLINIOK rz. mnż, kuch. ‘garnek z gliny, wypalany, używany do przechowywania i kiszenia mleka; mający grubsze ścianki niż KAMIYNIOK i mniej wytrzymały od niego; ☞ Tabl. II’: *Gliniok (gliniok, to się w nim trzymało mlyko)* (matK: Nd); (Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [gornek [gorcek] gliniany – ŁN, ŁW, Nd]

GLINIORKA rz. ż ‘gliniasta, ilowata gleba’: *Gliniorka || gliniasto ziy* (matK: Kc); *Gliniorka || gliniowiorka* (matK: Kr); *Gliniorka: cyrwono, jałowo ziy* (matK: Łp); (Kc, Kr, Łp). [gliniowiorka – Kr; glinowiorka – CzG, Fr, ŁN]

GLINOWIORKA rz. ż ‘gliniasta, ilowata gleba; zob. też: GLINIORKA’: *Gliniorka || glinowiorka* (matK: Kr).

GLINKA rz. ż ‘kredka do rysowania bez oprawki drewnianej’: *Glinka || krydka* (matK: Kc).

GLINOWATY przym. ‘o glebie: zawierający dużo gliny; zob. też: GLINIASTY’: (matK: Nd).

GLINOWIORKA I rz. ż ‘gliniasta, ilowata gleba; zob. też: GLINIORKA’: (matK: CzG, Fr, ŁN).

GLINOWIORKA II rz. ż, blm ‘miejsce, dół, gdzie kopie się glinę na różne wyroby, zwłaszcza cegłę’: (matK: Tr).

GLISTA rz. ż

1. ‘pospolicie występujący gatunek zwierzęcia żyjącego w glebie, drążącego w niej koryta-rze, spulchniającego ją i przyczyniającego się do zwiększania ilości zawartych w niej

powietrza i wody; dżdżownica ziemna (*Lumbricus terrestris* L.); zob. też: GLIZDA w zn. 1.’: *Glista się ciongnie* (matK: Łp); (CzG, Fr, Fs, Kr, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

2. zwykle w lm ‘robak pasożytniczy w ludzkim przewodzie pokarmowym, w medycynie ludowej zwalczany wywarem z WROTYCU i sokiem z kiszanej kapusty’: *Cyntworowe siymie na glisty – prze dzieci takie cukierki* (matK: Rp); (Fr, Rp).

GLISTNIK rz. mnż ‘roślina o wysokości do ok. 50 cm, o liściach jasnozielonych od góry i sinych od spodu, delikatnie owłosionych, kwiatach żółtych zbudowanych z czterech płatków, zawierająca pomarańczowo-żółty sok, rosnąca na przydrożach, rumowiskach, związana z glebami żyznymi, zasobnymi w azot; alkaloidy zawarte w roślinie mają silne działanie przeciwwirusowe, bakterio-bójcze, pierwotniakobójcze i grzybobójcze, w medycynie ludowej świeży sok z rośliny stosowany był do usuwania kurczaków; glistnik jaskółcze ziele (*Chelidonium majus* L.); zob. też: JASKÓŁCZE ZIELE; ☞ Tabl. I’: *I kolyjny sposób, co coś dużo ludzi go stosowało, to był zwionzany już z ziołym i to zioło się wołało glistnik. Po złómaniu łodygi rośliny wypływało z niej mlecko i się przikładało na kurzowkę, i to pomogło* (pmBarnasz: Nd).

GLIŚNIK rz. mnż ‘pastylki przeciw owsikom’: *Glišnik – takie jes w japykak, cukierki oblywane* (matK: CzG).

GLIWIC cz. ndk ‘jeść bardzo wolno, trzymając pokarm w ustach albo rozgarniając jedzenie w misce’: *Gliwies tele cosi* (matK: CzG).

GLIZDA rz. ż

1. ‘pospolicie występujący gatunek zwierzęcia żyjącego w glebie, drążącego w niej koryta-rze, spulchniającego ją i przyczyniającego się do zwiększania ilości zawartych w niej powietrza i wody; dżdżownica ziemna (*Lumbricus terrestris* L.)’: *Przekónane były nase orlynta, ze som kurami. Zyły jak kury i myślały jak te kury, co ta dziś gazdowie dadzom zryć do korytka. Zarły se biydoki glizdy i chrobocki, i furgaly ino z deseci na pnioczek* (SpCzyt 89: CzG); (CzG, Kc, ŁW). [glista – CzG, Fr, Fs, Kr, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr]
2. ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie zbyt szczupłej’: *Óna fajno była, kie miała tom małom [po urodzeniu dziecka], potym tak wyciynkla na biyde i tako glizda teroz. Jo ji vse godom: „no jydzze cosi wiyncy, bo ludzie*

bedom godać, ze jo ci broniym abo co". Ale óna mnie nie słucho (GrJMSp 248).

GLOBUS rz. mnż 'w znaczeniu ogólnopolskim': (matK: CzG, Fs, ŁW). [głobus – Łp; gula – Łp; kula – Fs; zemegula – Jw]

GLON rz. mnż 'kleisty osad na powierzchni czegoś mokrego; też: rzęsa na stojącej wodzie': *Muł na spodku* [stawu], *ślam, glon różny* (matK: Fs); *Glon – to zielone na dnie* [rzeki] (matK: Kc); *Glon z maśnicki* (matK: Rp); (Fr, Fs, Kc, Rp). [glont – ŁN]

GLONT rz. mnż 'kleisty osad na powierzchni czegoś mokrego; też: rzęsa na stojącej wodzie; zob. też: GLON': (matK: ŁN).

GLYJDA rz. ż 'emalia na naczyniach kuchennych; zob. też: GLYJTA; ☞ Tabl. II': (matK: ŁW, Tr).

GLYJDUWAĆ cz. ndk 'pokrywać emalią naczynia kuchenne; zob. też: GLYJTUWAĆ': (matK: ŁW).

GLYJDUWANY przym. 'o naczyniu: pokryty w środku emalią; emaliowany; zob. też: GLYJTUWANY': (matK: Tr).

GLYJTA rz. ż 'emalia na naczyniach kuchennych; ☞ Tabl. II': (matK: Fr, Kc, ŁN, Nd, Rp). [glejda – CzG; glejta – Kc, Łp; glijta – Nd; glyjda – ŁW, Tr; glyta – Fs]

GLYJTOWY przym. 'o naczyniu: pokryty w środku emalią; emaliowany; zob. też: GLYJTUWANY': (KorpSp: ŁN).

GLYJTUWAĆ cz. ndk 'pokrywać emalią naczynia kuchenne': *Blasane glyjtuwać* (matK: ŁN). [glyjduwać – ŁW]

GLYJTUWANY przym. 'o naczyniu: pokryty w środku emalią; emaliowany': *Blasane glyjtuwane* (matK: Nd); *Bo to downo, kiedy tyz tak było, ze w izbaf my nie uzywali wiadra takiego jak dzisiok glyjtuwanego, ino były putnie takie troske plaskowate, nie tak okrongle, ino troche były to takie plaskowate, to tyz sie robiyło w dóma, no to jo juz takie putnie robiół, saflicki robiół, dopiyro kief juz ze skoły wysel* (BubSpT 49: Fr); (Fr, Nd). [blejtuwany – Kc; emalijuwany – Nd; glejduwany – CzG, Kr, ŁW; glejtuwany – Jw, Kc; glijtuwany – Kc, Nd; glyjduwany – Tr; glyjtowy – ŁN; glytuwany – Fs; oblywany – Nd]

GLYNDA rz. mos 'człowiek nudny; nudziarz': *Glynda tako, glyndzi* (matK: Fr); (Fr, Nd). [glyndziarz – Nd]

GLYNDZENIE rz. n 'głędzenie, gadulstwo': *Glyndzenie takie – plecie do światu* (matK: Fr).

GLYNDZIĆ cz. ndk 'mówić w sposób nudny; nudzić, zanudzać': *Glyndzi, plecie do światu* (matK: Fr); *Glyndzi ta glyndzi* (matK: Łp); (Fr, ŁN, Łp, Nd).

GLYNDZIORZ rz. mos 'człowiek nudny; nudziarz; zob. też: GLYNDA': *Glynda || glyndziarz* (matK: Nd).

GLYTA rz. ż 'emalia na naczyniach kuchennych; zob. też: GLYJTA; ☞ Tabl. II': (matK: Fs).

GLYTUWANY przym. 'o naczyniu: pokryty w środku emalią; emaliowany; zob. też: GLYJTUWANY': (matK: Fs).

GLYWIEĆ cz. ndk 'drętwić, kostnieć z zimna; marznąć na kość': *Marysia fce is ku górze, na wiyrk zospy, a tu nozecki glywiejom, zospa nie pusco* (SpCzyt 16: Rp); (Nd, Rp).

GŁADKI przym.

1. 'niemający żadnych nierówności, zadziarów na powierzchni; równy': *Gładki, gładziysy, nojgładziysy* (matK: Kc); *Łupka gładko to sie nie fce rysać* (matK: Fs); *To som takie korytka wykopane z wiyrzby, z wiyrbowego drzewa, zeby były lekie i gładkie, i fajne, no wygładzone. No, a tak potym przistympuje do piecynio. No to tam piecom zawse koloce, grulowniki tyz, zawse tak trzi koloce, ze trzi grulowniki, bo to grulowniki to som na spodku z ciasta, a z wiyrchu to jes z gruli* (BubSpT 54: Fr); *Różnica była w tym, ze ryncni roboty gónt miół gładkom powierzchnie. A gónty roboty mechanicnyj (robiony na gonciarni) miały powierzchnie sorstkóm. I w tym była różnica, ze gónty ryncni roboty wytrzymały dłuzy na dachu jak gónty z gonciarnie mechanicnyj* (Iwan 47: Nd); (ogsp.).

2. 'o materiale, ubiorze: bez wzorów': *No a toto jes taki gładki bioly, jak tota, ale tyz ze były ino takie forbótki cyste, biole przisyte* (pmKosz: Jw); *Po bokak rańtucha ślaki uijnte były w poski gładkie z łapkami, kie baba fciała jesce bogace, to wtedy nie były óne w krokiewce, choć mogły, ale przewoźnie były miyndzy dwoma poskami z łapkami i wtedy bogace były znacznie wiynkse* (pmKosz: Jw).

zob. fraz.:

BABKA GŁADKO

GŁADKI ZESIT

GŁADKO OSEŁKA

GŁADKIE rz. nmos 'odmiana ziemniaków': (matK: Rp).

GŁADKI ZESIT 'zeszyt bez linii, nadający się do rysowania': (matK: Łp).

GŁADKO

zob. fraz.:

NA GŁADKO

GŁADKO OSEŁKA 'osełka droбноziarnista, używana do ostrzenia cienkich krawędzi tnących, zwłaszcza dobrze wykłepanej kosy': *Nedy tu nosyli kuske, kuske nosyli, no to kuska, trza było*

mieć, no trza zaostrzyć kose co jakiś cos, niy? Jak dobrze wyklepano, to nojlepo osetka była gładko, zeby mocno nie darła, ale jak już potym była tym-pawo kosa, ne to sie zastosuwało już śmiyrgłówke, to już była tako bardziyj ostro osetka (KorpSp: ŁW).

GŁADYS rz. mnż ‘masa małych, płaskich kamyczków’: *Duzo gładysu w takim potokak (matK: CzG).*

GŁADZIĆ cz. ndk ‘czynić coś gładkim’: *Hebluwać gładziwym, piyrse sie śruto deske, potym sie gładzi (matK: Kc); Kielniom gładzi, rozgarnuje (matK: Tr); (Kc, Tr).*

GŁADZIK rz. mnż

1. ‘gładki, drobnoziarnisty kamień, używany do ostrzenia noży i innych narzędzi’: *Gładzik to z marmuły do gładzynio brzitwy (matK: Fr); (Fr, ŁN, Nd, Tr). [głazik – Rp]*

2. bud. ‘hebel do bardzo dokładnego gładzenia powierzchni drewnianej; ☞ Tabl. V’: (matK: Kc, ŁN, ŁW).

GŁADZIUĆKI przym. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: całkiem gładki; zob. też: GŁADZIUTKI’: *Były takie rodziny, co mieli takie kosycki, co tako miara była. Kładło sie takom miare ciasta, jak miało być, posmaruwali go mlykiym, słodkom wodom, zeby był ładny, gładziutki. Łopata z drzewa, położyli na łopate tyn chlebuś, neji do pieca (GrJMSp 307); (CzG, Łp).*

GŁADZIUSIYŃKI przym. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: całkiem gładki; zob. też: GŁADZIUTKI’: (matK: Łp).

GŁADZIUŚKI przym. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo gładki; zob. też: GŁADZIUTKI’: *Nacynia drewniane myjom w sałasie na stojonco. Ozpalujom we watrze małe skole gładziuskie i rucajom je do nacyń, we ftoryk je zimno woda. Musom stoć tyłym do ognia i tako rucać, coby woda nie prysła na zym, i wte pryndko zakrywajom te satom. Ozpolone skole robiom, co woda wre i w tyj to parze nie trza siuruwać nic, bo złe z tyj to pary abo wody cy skoli skodzyłoby mlyku abo zwierzynciu (BazWierz 181: Jw).*

GŁADZIUTKI przym. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: całkiem gładki’: *Podobny jes [CIERT] do cłowieka, ino ze z cōła mu wyrastajom dwa jakby baranie rogi i krynto wijom sie ku zadku, pyscycko mo brzidźkie, jak ziaba, ozór długi, odziynio na sobie ni mo, ino jes bez poły zarośniony sierzciom, na zadku mu ogón styrcy gładziutki, jak wonz, a na końcu kistka sierzci, jak u lwa, nogi mo hrube, jednom kónskom, a drugom cłecom (BalNPK 43: Fr). [gładziutki – CzG, Łp; gładziusiynki – Łp; gładziuski – Jw]*

GŁADZYNIE rz. n ‘forma rzeczownikowa czas. GŁADZIĆ’: *Gładzik do gładzynio brzitwy (matK: Fr).*

GŁADŹ

zob. fraz.:

NA GŁADŹ

GŁAZ rz. mnż ‘potężny odłam skalny’: *Wanty i głazy wolały sie jedne po drugik, pełno ik haw było jak owcyk bobków (SpCzyt 39: Rp).*

GŁAZIK rz. mnż ‘kamień do ostrzenia noża, wykonany z drobnoziarnistego piaskowca; zob. też: GŁADZIK w zn. 1.’: (matK: Rp).

GŁAZÓWKA rz. ż ‘piaskowcowe kamienie wydobyte z GRAPY, wykorzystywane do budowania podmurówki’: (CoWś 181).

GŁMA rz. ż ‘ogpol. mgła; zob. też: MGŁA’: (matK: Fr, ŁW).

GŁOBUS rz. mnż ‘ogpol. globus; zob. też: GLOBUS’: (matK: Łp).

GŁODAŚ rz. mos ‘z niechęcią o człowieku o niepohamowanym apetycie; głodomór’: *Nienazarty || zyrok || przepadzisty || głodaś, duzo zeżre (matK: Kr).*

GŁODNO*

zob. fraz.:

NA GŁODNO

GŁODNY przym. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Głodno || łacno krowa (matK: Kc); Głodny, głód go gniece (matK: Kr); Przepadziste || głodne || łacne (matK: Tr); Wse mu dajym, a wse głodne [o bydle] (matK: ŁN); Potym tam jes muzyka piykno, jedzy nie, bo to ci jak przidom głodni z tego Jurgowa, niy, no tak potym im trzeba dać piyknie porzondny frystyk, my nazywomy frystyk, a to sie woło śniowanie (BubSpT 18: CzG); Takim jedzyniym [GAŁUSKA-MI] chłopci downo dōma zjedli rano, mogli jechać do lasa cały dziyń drzewo ścianać, rombać, bo to jes monka i ziemniak, to, i grul, to, to, to sie trzimie dluzyj. Po prostu nie, nie od razu sie tak robi cłowiek głodny (Kc); (ogsp.). [łacny – CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr]*

GŁODOMÓR rz. mos ‘człowiek stale głodny, którego trudno nasycić’: *Nienazarty || głodomór || zyrok (matK: Fs); Głodomór przepadzisty (matK: ŁN); (Fs, ŁN, Nd).*

GŁODUWAĆ cz. ndk ‘cierpieć z powodu niedostatku pożywienia; głodować’: *Głoduwali ludzie we wojenne (matK: Fr); Co roku bywały wielkie urodzaje, a ziorynka zboza rosły nie jacy przy wiyrchu, ale na cały lodydze. Nifto nie głoduwoł (SpCzyt 22: NdZ); Jo jak u ojca rós jesce, tak powiydzmy, jo nie głoduwoł, panocku, ino jo, tyn mockolicek jarcany, upiekli, jesce nie zubruwali, jak sie powiy na, zeby*

byli, ino omleli to sićko (BubSpT 55: Jw); (Fr, Jw, Kr, Nd, NdZ).

GŁODZIĆ cz. ndk **‘przetrzymywać kogoś, nie dając mu jeść’**: Głodzić go, morzić (matK: Fr).

GŁOGOWY przym. **‘o kolorze: taki, jaki ma owoc głogu’**: Głogowy kolor (matK: Kr).

GŁOMB rz. mż **‘zgrubiała łądyga kapusty’**;

Ⓜ **Tabl. I’**: Jesiyniom kisiyło sie do becki kapuste. Poobiyralo sie jom fajnie, powyrzinało sie głombie, jak tam za duze, poprzerzinało sie główki. Kładło sie do hebla, zhebluwało sie, pod spodkiym był saflik, leciało do saflika. A była becka, duzo becka i jedyn musioł se wymyć nogi elegancko i do becki wlyż. Chłop hebluwoł. Zaś jesce był trzeci, nedy baba, co pomogala, przerzinała, sykuwała do tego hebla. A tyn chłop hebluwoł, a trzeci deptoł. Nedy to i baba mogła deptać. Kielo jo udeptała kapusty tyz. Depce sie tak, ze wyspuje sie kapuste i soli sie za kozdym razym, jakik przipraw sie daje, pieprzu. Deptało sie tak, zeby woda sie robiyla w kapuście (GrJMSp 306); Do dziecka niemającego ojca, czyli najducha mówią: twój ociec sie z głombia zabiół (matK: Tr); (ogsp.).

zob. fraz.:

STARY GŁOMB

GŁOMBICOSKA rz. ż **‘tabletką’**: Doł mi takie dwie głombicoski i mi przesło (matK: Łp).

GŁOS rz. mnż

1. **‘dowolny dźwięk odbierany zmysłem słuchu’**: A jak sie wybiyralo chlyb, to go poklepali. Jak mioł taki dżwinyk – głos taki zywy, jakby ci to powiedzieć: dżwyncny, to godali, ze upiecony (EŁukMCK: Nd); Kose to sprowadzało sie nojwiyncyl na, na dżwinyk, na głos. Jak ona... brało sie jom za roncke, nie barz, trza było nie mocno ścisnąć za tyn, y, kóniec kosy i uderzało sie o coś metalowego, i ona musiała mieć..., tacy, co kosiyli, óni wiedzieli, jaki kosa mo mieć głos, bo jak miała głos taki jak blacha, tak jak tako brutfana, to z takiyj kosy nic, ona sie nawet trowy nie chyciyla, musiała mieć ostry głos i taki długi, rozumiys? Brzynconcy taki, rozumiys, dżwyncny, a drugo sprawa to kładło sie na woge. I według wogi. Dobro kosa, ktoro na przykład nojmniyj wozyła, znacy, ze był dobry materyjoł z tego i według wogi długo, duzo sie kupowało kos i wybiyralo (MMilMCK: Nd).

2. **‘dźwięk wydawany przez człowieka w czasie mówienia, śpiewania, krzyku’**: Głos skrzeklawy (matK: Kc); Ón mo chryplawy głos, ale nie fałsuje (matK: Łp); Podesła do niego i zacyna go ścisnąć i wołać: – Józek, śpis?! Wołała tak pore razy, ale ón nie dawoł znaku zycio. Jaze sama do siebie rzekła

ślabyim głosym: – Józek, ty juz, mój biydoku, na zawsze śpis (SpCzyt 45: ŁN); (Kc, ŁN, Łp).

3. **‘zdolność mówienia, śpiewania’**: Organista zabiyro ze stołu piniondze, kościelni zaś bierom owies, ministranci zaś dajom pić ze zwónków, a to po to, zeby ludzie, no ci, co pijom, mieli ładne głosy, zeby ik garła nie bolały. Ministanci za napicie sie wody ze zwónka dostawali grajcarza, a kościelny abo gróborz owies (NaSp 58: 12: Jw).

4. **‘skala dźwiękowa wykorzystywana w śpiewie’**: Pryndzyj ładnie śpiywali na głosy, bo dziś to młodzi nie znajom śpiywać, to sie drze kielo pary mo, ale downi to tak jak kieby harmunija sła, no jedyn piyrsym głosym, drugi, trzeci i, i to było luks (KorpSp: ŁW).

zob. fraz.:

KRZICEĆ [i syn.] ZYWYM GŁOSYM

MIEĆ GŁOS

NA GŁOS

NI MIEĆ GŁOSU

ODBIJO GŁOS

GŁOSIĆ cz. ndk

1. **‘podawać do publicznej wiadomości; ogłaszać’**: Ksiondz głosiół, co ... (matK: Łp); Prawie był tłusty cwortek, to w radiju głosiyli, ze kielo poncków, to dzieci były małe, do skoły chodzyli, to mi godajom, ni ma mamy, fto nom to zrobi, zanim przisły ze skoły, to były gotowe. Pankuski (GrJMSp 283); (Łp).
2. **‘głośno mówić’**: Głosić – głośno godać (matK: Nd).
3. **‘zgłaszać, zawiadamiać o czymś’**: Majom to niby skody płacić, równać. Jakie ta płacynie i równanie. Mo sie to zgłosić do trzofdni. O, głosi sie, ale im sie nie śpiesy (BubSpT 108: ŁW).

GŁOSIĆ SIE cz. ndk

1. **‘dawać znać o sobie głosem’**: Krzycy – głosi sie, ze juz znieśła jojko [kura] (matK: Rp).
2. **‘zgłaszać się, meldować się na wezwanie’**: Bo kazdy tydzinyń my musiały sie głosić, wiycie, na hranice do budy, do tyk..., co siedzom tamok, jakoz to celny... na hranicnioki (BubSpT 13: CzG); Nakupiyl łańcuchów w zelaznym sklepie, poprziprawioł za saniami i na saniaf musioł jechać w lecie, i głosić sie, niy, to dostoł takom jak kore (BubSpT 121: Nd); (CzG, Nd).

GŁOSIK rz. mnż **‘zdr. od rz. GŁOS’**: To zaś kóniowi, jak sonkami jeździli w zimie, śpizok. Zbyrcok prze krowy, taki wiynksy, co mo taki głos dudnioncy, a, a owce, to zaś taki drobny głosik wydawały, delikatny (RnS 143: Łp).

GŁOSKAĆ cz. ndk **‘ogpol. głaskać’**: Gloskać dziecko (matK: Fr); Gloskać po głowie (matK: Fs); (Fr, Fs).

GŁOSKANIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas. GŁOSKAĆ’**: (matK: Fr).

⊗ Głaskanie lnu: w przeddzień wspomnienia Marii Magdaleny (28 v) kobiety szły w pole głaskać len, żeby był tak piękny jak włosy Marii Magdaleny (pmKozł 44: Jw).

GŁOSÓWKA rz. ż, muz. 'jeden z dwóch otworów w pudle rezonansowym GYNŚLI, BASÓW, mający kształt litery „f”'; zob. też: ES w zn. 3.; ⊗ Tabl. VI': (matK: Fr, Nd, Tr).

GŁOSUWAĆ cz. ndk 'wybierać przedstawicieli do władz w powszechnych wyborach': (matK: ŁW).

GŁOSUWANIE rz. n 'forma rzeczownikowa czas. GŁOSUWAĆ': Głosowanie zrobili (matK: ŁN); Głosowanie tajne czy jawne (matK: Fs); Ty zacniesz, ón cie popre, ty zaś dokóńcysz. A jak przidzie głosowanie, to syćka dźwigajom rynke do góry. Sprzeciwu ni ma ani jednego. Potym sie składajom i jedyn warciutko do sklepu leci. Jak prziniesie i wypijom se po jednym, to sie zacyno sprzycanie (NaSp 30: 3); (Fs, Kr, ŁN).

GŁOŚNICA rz. ż, muz. 'jeden z dwóch otworów w pudle rezonansowym GYNŚLI, BASÓW, mający kształt litery „f”'; zob. też: ES w zn. 3.; ⊗ Tabl. VI': (matK: CzG, Fr).

GŁOŚNO przysł. 'w znaczeniu ogólnopolskim': Godej głośno, bo nie słychno (matK: Łp); Głosić – głośno godać (matK: Nd); Godolef coraz głośni, modlitwe opakuwoleń cheba z dziesiynć razy. Obziyroleś sie tyz trosecke na boki, cy nie tulajom sie ogniste koła. Starzi wse godali, ze to cierci tak bierom duse do piekła (SpCzyt 143: Nd); (ogsp.).

GŁOŚNO MSA 'msza, podczas której grają organy i śpiewane są teksty mszalne': (matK: Rp).

GŁOŚNY przym. 'bardzo wyraźnie słyszalny; donośny': (matK: Kr, ŁW).

zob. fraz.:

GŁOŚNO MSA

GŁOWA rz. ż

1. 'górną część ciała człowieka, zwierzęcia, w której jest mózg, oczy, uszy, usta (pysk), nos': Jak mie głowa boli, to prosek wypijom (matK: ŁW); Nazywoł sie tyn juhas Głowianda, bo to i barz wielgom głowe na syji nosiół i telo rozumu w niny trzimoł, ze mu casym biyda było akuratnego dosukać (SpCzyt 46: Rp); – A na ból głowy były jakieś sposoby, żeby sobie ulżyć? – Na ból głowy to przykładali liść z kapusty – Obkładano głowe, hej? – Tak, śli do ogrodu, rosła kapusta, kładziono właśnie tyn liść i przykładano. Były tyz osoby, co po prostu zawionzywały jakomś właśnie smatom... – Tyn liść? – Niy, w ogóle jak ni miały liścia na przykład, to zawionzywały sobie po prostu smatom, żeby krótko mówić, pomogło (Nd); (ogsp.).

2. 'piasta w drewnianym kole wozu i innych pojazdów, w niej osadzone są promieniście szprychy; ⊗ Tabl. III': Głowa jes okuto, pości-skano pasami dookoła (matK: ŁW); Kobylica, co kładzie głowy i nabijo sprychy (matK: Nd); Noji w kole piyrse je głowa, późni som sprychy, a późni som bahra. W głowie som śprychy, a na sprychaf jes osadzone som bahra, tam w samym środku to buksa sie nazywajom, co chodzi po osi (BubSpT 53: Fr); Piyrse koło stare trzeba... głowa została staro, a wzion obłożył, to sie woło obkłod; sprychy narobiół i bahra nawyrzinoł, noji obłożył to koło, zrobiół (BubSpT 49: Fr); (SobAPGS I, m. 53); (ogsp.). [Ileb – Fr]

3. 'kuliście uformowane w czasie dojrzewania liście kapusty': Narosły wielgie głowy tyj kapusty, to jedna z piytności kilo miała jak nie wyncyj (pmMich: Fr).

4. 'żelazna rama w pługu, przymocowana jest do niej ODWALNICA; zob. też: SŁUPICA; ⊗ Tabl. III': (matK: Fr).

5. 'najważniejsza osoba w jakiejś społeczności': Musi utrzymać tom rodzinie, bo głowa rodziny – chłop, a teroz to juz i baby, ale w downyf casafto chłop musioł wyncy robić. Musieli na roli kazdy robić i baby, i chlopi (GrJMSp 320).

6. muz. 'ozdobnie, spiralnie rzeźbione zakończenie SYJKI w GYNŚLACH itp. instrumentach, w którym znajdują się KOŁKI do naciągania strun; ⊗ Tabl. VI': (matK: CzG, ŁW, Tr). [ślimok – CzG, Nd]

7. tkac. 'końcówka wału w warsztacie tkackim, na który nawijana jest tkanina, mająca koło zębate i 4 występy służące jako ręczki do obracania wału przy nawijaniu tkaniny, blokowana SUKA; ⊗ Tabl. V': (matK: Fr, Kr, ŁW).

8. 'górną część SNOPA': (matK: ŁN).

9. 'bryła soli': Takie krosiynka były, sól dawali za wse, nowiyncy w kosarze, jo wiym po co? Sól kruskowo – w głowaf, gruzlaf (TPPG I 171: ŁN).

zob. fraz.:

{cosi} DURKŁO {komusi} DO GŁOWY

{cosi} SIEDZI {komusi} W GŁOWIE

{komusi} FIGLE W GŁOWIE

{komusi} PRZISŁO {cosi} DO GŁOWY

BIJE DO GŁOWY

BŁOND GŁOWY

CHODZIĆ Z GOŁOM GŁOWOM

CICHO GŁOWA

GADOWO GŁOWA

GADZIO GŁOWA

GŁOWA JAK PRZETAK

JES NA GŁOWIE {cyjy}
 KAPUŚCIANO GŁOWA
 KRYNCIĆ GŁOWOM
 ŁÓMIE W GŁOWIE
 MIEĆ {cosi} NA GŁOWIE
 MIEĆ {cosi} W GŁOWIE
 MIEĆ GŁOWE
 MIEĆ GŁOWE NA KARKU
 MIEĆ LEKKO W GŁOWIE
 MIEĆ PLOWY W GŁOWIE
 MIEĆ PRÓŻNO W GŁOWIE
 MIEĆ SIECKE W GŁOWIE
 MIEĆ W GŁOWIE
 MIEĆ W GŁOWIE ROZUM NIE ŚLINY
 MIEĆ Z GŁOWOM
 MONCI SIE {komusi} W GŁOWIE
 NI MIEĆ DOBRZE W GŁOWIE
 POŁÓMAC GŁOWE
 POSPUSCAĆ GŁOWY
 PROSEK NA GŁOWE
 PROSEK OD GŁOWY
 PRZEWROCIYŁO SIE {komusi} W GŁOWIE [i syn.]
 SPUŚCIĆ GŁOWE
 STAJAĆ NA GŁOWIE
 SUSYĆ {komusi} GŁOWE
 TELO, ZE AZ GŁOWA BOLI
 TRUPIO GŁOWA
 TRZESCY {komusi} GŁOWA
 WEJŚ [WCHODZIĆ] W GŁOWE
 WIYRCH GŁOWY
 WŁOS Z GŁOWY {komusi} NIE SPADNIE
 WŁOSY STAJOM [i in.] {komusi} NA GŁOWIE
 WYLECIAŁO {komusi} Z GŁOWY
 WYNZIO GŁOWA
 ZACHODZIĆ W GŁOWE
 ZAWRÓCIĆ W GŁOWIE {komusi}
 ZMONCIĆ SIE W GŁOWIE

GŁOWA JAK PRZETAK ‘o szczególnie wielkiej głowie’: *Boginki bywały tam wyzyj Jurgowa pod Brzegami. Miały takie wielkie głowy jak przetak* (ŚlizPPN 51: Jw).

GŁOWIATY przym. ‘o człowieku: mający dużą głowę’: (GrJMSp 251).

GŁOWICKA rz. ż

1. ‘z nacechowaniem emocjonalnym o głowie dziecka’: *Głowicka cie be boleć* (matK: Fs); *Śmiertka barz ładnie ubrano, głowicke mo okronglutkom, ale biotom, odzionko mo tyz piykne, ale telo mo na sobie wselijakik snurków, ze mało co widno ze spodu odzionka* (NaSp 33–34: 12: Jw); (Fs, Jw).
2. ‘główka zapalki’: (matK: Łp).

3. ‘górna część grzyba; zob. też: KAPELUS w zn. 4.; ☉ Tabl. I’: *Copka* || *kapelusek* || *głowicka* (matK: ŁW).

4. ‘kulisty kwiat niektórych roślin’: *Głowicke mo zółtom, ni mo nic biołego* [o dzikim rumianku] (matK: Rp).

GŁOWIYNKA rz. ż ‘mała GŁOWNIA’: (matK: Nd).

GŁOWIYŃ rz. ż ‘palący się jeszcze kawałek drewna; zob. też: GŁOWNIA’: *Głowiyn została* (matK: Fs); (Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Tr).

GŁOWNIA rz. ż ‘palący się jeszcze kawałek drewna’: *Po ogiyn jesce sie bardzi pchali jak po wodzie. Nieftorzi mieli przygotowanom hubke, jak jom przilozyli do spolonego wyngla, to sie zaroz zajyna, tlyła sie i zarzyla. Fto zaś ni miał hubki, to łapoł za ozponom gównie i tak z tom hubkom, jak i z tom gówniom lecieli du dóma* (NaSp 35: 16: Jw); (Jw, Kr, Łp, Nd, Rp). [głowiyn – Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Tr]

GŁOWOC I rz. mż

1. ‘mała ryba o dużej głowie, niemająca łusek, żyjąca w potokach pod korzeniami, pod kamieniami; głowacz przegopłety (Cottus poecilopus Heckel)’: *A my bez lato gynsi paśli, onacyli, głowoce łapali, piekli na og..., a Jezus, co to tyk głowocók tam przy elektrowni tam takie* (Jw); (CzG, Jw, ŁW, Nd, Rp, Tr). [głódz – Fr, Kr, ŁN; głuc – Kc]

2. ‘postać larwalna płazów (żab, ropuch itp.); kijanka’: (SSWG 10); (matK: CzG, Tr).

GŁOWOC II rz. mos ‘o człowieku: mający dużą głowę’: (GrJMSp 251).

GŁOWY rz. nmos ‘pionowa deska w łóżku drewnianym za głową; ☉ Tabl. II’: (matK: Tr). [scyt – Jw, Kc, Nd]

GŁOZ rz. mnż

1. ‘miękka, rozpuszczalna skała rzeczna, nadająca się do prania jak mydło’: (matK: Łp, ŁW).

2. ‘ziemia pod warstwą uprawnej gleby’: (matK: Rp).

GŁÓD rz. mnż

1. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Głód dokuco* (matK: ŁN); *Jakzef słysał, to downo temu był straszny głód i ludzie chodzyli pod gołe niebo prosić Boga o łaske, chłopcy miały prziodziote cyfrowane portki i biylusińkie kosule, baby zaś lajbiki i kanafoski, cosik sie urodziło i na tom pamiontke chodzm dziynki składać* (pmKosz: NB); (ogsp.).

2. ‘owoc dzikiej róży’: *Głód – z tego wino kisymy* (matK: Jw); *Rada zbiyruje głód* (matK: Łp); (CzG, Jw, ŁN, Łp).

zob. fraz.:

GŁÓD GNIECIE {kogosi}

O GŁODZIE

GŁÓD GNIECIE {*kogosi*} ‘o sytuacji, kiedy ktoś cierpi z powodu niedostatku pożywienia’: *Głodny, głód go gniecie* (matK: Kr).

GŁÓDZ rz. mż ‘mała ryba o dużej głowie, niemająca łusek, żyjąca w potokach pod korzeniami, pod kamieniami; głowacz przegopletwy (*Cottus poecilopus* Heckel); zob. też: GŁOWOC I’: (matK: Fr, Kr, ŁN).

GŁÓG rz. mnż ‘wysoki, ciernisty krzew o czerwonych, kulistych owocach; głóg dwuszyjkowy (*Crataegus laevigata* (Poir.) DC.); jego owoce – o tej samej nazwie co krzak – wykorzystywane bywają do wyrobu domowego wina lub gotowania herbaty; w medycynie ludowej herbata z głogu wykorzystywana jest w przypadku dolegliwości sercowych’: *No, głóg tyż zbiyrali, no głóg tyż na probłmy sercowe* (matK: Nd); *Babka godali, ze głóg byłoby dobrze zbiyrac, nawet kie juz byłby omrozonny. Jak go piyrsy mróz omrozi troske, no to wtedy zeby go zbiyrac, potym pryndzyj sknie* (pmBarnasz: Fr); (ogsp.).

GŁÓWCASTY przym. ‘o roślinie: mający kwiatostan w kształcie GŁÓWKI’: *Głowcasto kónicyna* (matK: ŁN); *Pólcysto || głowcasto, bo mo duzo polek* (matK: Tr); (ŁN, Nd, Tr).

GŁÓWCATY przym. ‘o kapuście: mający duże GŁOWY’: (matK: Jw).

GŁÓWCONKA rz. ż ‘główka lnu po usunięciu z niej nasion’: *Główka lnu głowconka – jak sie siymie wybiere z tego* (matK: Fs).

GŁÓWECKA rz. ż

1. *tkac. ‘zdr. od rz. GŁÓWKA w zn. 3.’: Główecka ze siymiynym* (matK: Fs); *Z bojska tak go potym kobyty oraftom i tym chłopi pomagajom oraść rafami. To takie som rafy zelazne, ta jak moje palce, a tak sie rafie pomiyndzy toto hej, w ty głowecce* (BubSpT 15: CzG); (CzG, Fs).

2. ‘mała główka kapusty’: *Główecka kapusty* (matK: Tr); *Pokronzac główecke jednym nozym* (matK: Tr).

GŁÓWKA rz. ż

1. ‘zdr. od rz. GŁOWA w zn. 1.; też: mała głowa dziecka: *Bydocek, buchnól sie w główkę* (matK: Kc).

2. ‘kuliście uformowane w czasie dojrzewania liście kapusty; ☞ Tabl. I’: *Kapuściano główka* (matK: ŁW); (Fr, Fs, ŁW).

3. ‘kulisty owoc lnu, zawierający nasiona; ☞ Tabl. I’: *Rafać z główek* (matK: ŁN); *Główki lnu trza recicuwać* (matK: Fr); *Z trzinoście tyżni jak tyn lyn rośnie, tak potym go wybiyromy zaroz i wionzymy do ociypek, i tak sie przywozi go*

na bojsko. Sie na takif rafaf, co som takie zymby i co te główki odlatujom od tego... z tego lnu (BubSpT 94: Kr); *A potym z tym lnym, no to juz była cało, cały cos robota z tym lnym. Nie no to, no to trza było i, i mocyć. Piyrse trza było te główki, wiys? Rafać na takik rafacak my, my ra... rafali. No potym go trza było w snopki, potym go trza było iś do mocydła namocyć* (CzG); (ogsp.).

4. str. ‘wypukły środek kapelusza; ☞ Tabl. IV’: *Wcora była strasno bitka przy moście, ruciółef skalom do Mietka, ale jemu nic, bo trafiło w główkę kapelusa, a ona tako twardo, ze syćko sie odbijo od niyj* (pmKosz: Kc); *Juz tak słónko prazyło, zek ściongnól kapelus z głowy i prziniós zek w nim wody ze studzionki, ale to ino temuk poseł, bok wiedziół, ze główka nie przepuści wody, bo jom mocył w zyntycy* (CzG); *Kapelus to mo skrzele i główke, ftoro jes dopasuowano do głowy* (pmKosz: Jw); (CzG, Jw, Kc). [dynko – Jw]

5. ‘górna część grzyba; zob. też: KAPELUS w zn. 4.; ☞ Tabl. I’: *Główka grziba* (matK: Fs); (CzG, Fs, ŁN, Nd).

6. ‘kulisty kwiatostan koniczyzny’: (matK: ŁN).

7. ‘kuliste zakończenie szpilki’: (matK: Kc).

8. ‘górna, okrągła część maku, zawierająca nasiona; ☞ Tabl. I’: *Mak mo główkę* (matK: Fs).

9. muz. ‘ozdobne zakończenie GAJDZICY w DUDACH, mające postać głowy kozy; ☞ Tabl. VI’: (CzG).

GŁÓWNY przym. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Majster – główny na budowie* (matK: Nd); *I tak, na jesień przidzie do głównego sacuwania, a to powiedzom, e fto tam wiy, co to były dziki, cy nie były dziki, bo juz trowom syćko zarosło, nic nie znać* (BubSpT 108: ŁW); (ŁW, Nd).

GŁUC rz. mż. ‘mała ryba o dużej głowie, niemająca łusek, żyjąca w potokach pod korzeniami, pod kamieniami; głowacz przegopletwy (*Cottus poecilopus* Heckel); zob. też: GŁOWOC I’: [Jak je nazywaliście?] – *Strzeble, strzeble. – Gluce i strzeble* (Kc); *Widlickami my łapali te, te gluce i pieklimy na tyf, potym sie poliyła watra, sie poliyła, a, a tu my piekli, pieklimy te gluce i, a potym jedli, normalne były gluce i, a to pod kazdom skalom sie złapiyło* (KorpSp: Kc).

GŁUCHAWY przym. ‘nieco głuchy; niedosłyszający’: *Świynty Pieter to był taki juz troche przikrzywiony dziadek głuchawy, włosy miół siwiutkie i długie, brode długom. Odziynie miół, jak chłopi na Śpisu nosom, portki syrokie z obłamkom cyrwonom, z jednym przyporym, kołcuny z biologicznego sukna z powrózkami z kłaków. Onycki miół*

ze zgrzebnego płótna. Na sobie nosiół sukmanke cornom na madziar zaruconom. Pod sukmanom miol kosule paceśnom na galonek zawionzanom (BalNS 130: Fr).

GŁUCHOMIE rz. n, str. **‘pióro głuśca, zatykane za kapelus przez kawalera’**: *Jak idym do dziywecki, to kapelus prziozdobiym głucomiym. Kiesi kiek fciol upoluwać głuśca, coby piórecko se wzionś, tok złómoł nos i poharatol gymbe, a inksi mi pedzieli, zek głupi, bo trza było jechać do Kieżmarku, bo tam sprzedajom i to tonio* (pmKosz: Jw); *Kawalyr bez zodnego piórka ni moze is po wsi, w sobote wiecór dziywcynta wyły takie piórecka chłopcom abo dawały im takie pojedynce głucomie, abo kohucie piórko* (pmKosz: CzG); (CzG, Jw).

GŁUCHONIYMY przym. **‘ogpol. głucho niemy’**: (matK: Kc).

GŁUCHOŃ I rz. mż **‘gatunek dużego ptaka, zagrożonego wyginieciem i z tego też względu objętego ochroną ścisłą, potrzebującego do rozwoju starych, rozległych borów z dobrze rozwiniętym runem; występują wyraźne różnice w wyglądzie między samicą a samcem; głuśzec zwyczajny (*Tetrao urogallus* L.)’**: (FitS 18).

GŁUCHOŃ II rz. mos **‘człowiek cierpiący na głuchotę’**: *Gluchoń – głucho te mo, głuchy – nie słysy* (matK: Fr); (Fr, Kc, Kr, ŁN, Nd, Tr).

GŁUCHO POKRZIWA **‘gatunek pokrzywy mającej białe kwiaty, niemającej właściwości parzących; jasnota biała (*Lamium album* L.)’**; ☞ Tabl. I’: (matK: ŁW).

GŁUCHOTA rz. ż **‘upośledzenie polegające na braku słuchu’**: (matK: Fr, Kr, ŁN, Nd, Tr).

GŁUCHY przym. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Jo glucho na jedno ucho* (matK: Rp); *Tukać tyngo, kie kto głuchy* (matK: Fr); *Ón taki juz jak głuchy, bo ni móc sie z nim dogodać* (matK: Nd); (ogsp.).

GŁUPA*
zob. fraz.:
Z GŁUPA

GŁUPEK rz. mos **‘lekceważąco o człowieku zachowującym się niepoważnie i ośmieszającym się przez to’**: *Głupek taki bez rozumu* (matK: Fr); (Fr, Kr, Rp).

GŁUPI I przym.

1. **‘taki, któremu przypisuje się brak inteligencji, wiedzy, umiejętności; tępy, niemądry’**: *Głupi, waryjot, plecie bzdury do światu* (matK: Nd); *Głupi, co niy mo dobrego rozumu* (matK: Fr); *Od małosci sie ucys rozumu, a wsec głupi* (matK: CzG); *Poselek se ku wojsku, wziyni mie, a jo był cołkiym głupi, anik pisma nie wiedziol, ani nic, nicek nie wiedziol*

zodnego pisma. Nie wiedziol, ktoro lewo noga, ktoro prawo noga (BubSpT 9: CzG); (ogsp.).

2. **‘dający się łatwo zwieść; naiwny, nierozgarnięty’**: *Głupi cłowiek, co duzo robi* (matK: Jw); (Fs, Jw).
3. **‘mało istotny; błahy’**: *A po drugie nakupiyli takie drogie masiny, a dwa lata temu zepsula sie, głupi posek do tyj, co robi bale, dwadzieścia tysiyncy złotyf* (Kc).

GŁUPI II rz. mos **‘człowiek głupi’**: *Głupi || sumar || sprosty || głuptok* (matK: Kc); *A tyn sobie myśli tak, pockoj, jo cie, Zydzie, tu wystrasym. Pochyciół z przizma kamiynie i rzucił do nieba. Zyd widziol, ze głupi idzie, w nogi ku Kieżmarku, tak, ze to brzynie na nim hipkało, jaz sie troki potargały, wpadło do fose, do groble to brzynie. A ón leci i konśtablerom godo, zeby złapiyli, bo głupi idzie ku nim, fciol zabić i do Pana Boga skole rzucił. Kośtablery go złapiyli i pod ratus pod magistrat zawarli Gałowica* (BubSpT 73: Kc).

☞ *Jaki wielki, taki głupi* (matK: Łp).

☞ *Raduje sie głupi, mondry obiecuje* (matK: Fs).

zob. fraz.:

CHODZIĆ JAK GŁUPI

GŁUPI JAK CAP

GŁUPI JAK NOC

GŁUPI JAK OSIOŁ

GŁUPI JAŚ

GŁUPI WOJTEK

OBIECANKA CACANKA A GŁUPIYMU RA-
DOŚĆ

OBIECANKA CACANKA MYŚLI GŁUPI, ZE
PROWDA

WIELKI A GŁUPI

GŁUPIEĆ cz. ndk **‘tracić rozum, zmysły, wpadać w chorobę psychiczną’**: *Głupieje – o chorych zwierzętach kręcących się w kółko* (matK: CzG).

GŁUPI JAK CAP **‘z nacechowaniem emocjonalnym o człowieku: bardzo głupi’**: *Idze, idze, boś głupi jak cap!* (plBłachut: Fr). [*głupi jak noc* – Nd; *głupi jak osioł* – ŁN]

GŁUPI JAK NOC **‘z nacechowaniem emocjonalnym o człowieku: bardzo głupi; zob. też: GŁUPI JAK CAP’**: *Głupi cłowiek jak noc* (matK: Nd).

GŁUPI JAK OSIOŁ **‘z nacechowaniem emocjonalnym o człowieku: bardzo głupi; zob. też: GŁUPI JAK CAP’**: *Głupi jak osioł* (TPPG I 132: ŁN).

GŁUPI JAŚ **‘lekceważąco o człowieku niezdarłym, niemądrym; fajtłapa’**: *Ostrzigła cie jak na głupiego Jasia* (plBłachut: Fr).

GŁUPIO przysł. **‘w sposób świadczący o braku mądrości, rozsądku; niemądrze, nierozsądnie’**: *Ciotko, to głupio godocie* (matK: CzG);

Dziawrać || głupio mówić (matK: ŁW); *Głupio godo, leje po świecie* (matK: Łp); *To be głupio wyglondać* (matK: Łp); (CzG, Łp, ŁW, Nd, Rp).

GLUPI WOJTEK *tkac. ‘przryząd służący do zwijania wełny na kłębki’*: *Głupi wojtek? Na tym to jo do dziś dnia wełne swijom* (pmMiś: CzG).

GLUPNÓĆ *cz. ndk ‘zaczynać się zachowywać nierozsądnie, tracić zdolność logicznego myślenia’*: *Tyz juz głupnym het* (KorpSp: CzG).

GLUPOTA I *rz. ż ‘rzecz niemądra, niepoważna, nierozsądny postępek’*: *Głupoty godocie* (matK: Nd); – *Skrós takif głupotów zwaryjuwoł* (matK: Nd); *Chłop musi być robotny, odpowiedzialny, nie taki, ze mo lekko w głowie i bedzie myśło o głupota, a nie o zyciu. Zeby wiedzioł, ze mo rodzine, ze mo dzieci, a nie tam co inkse na głowie. – Zeby myśło o zyciu. – Musi utrzymać tom rodzine, bo głowa rodziny – chłop, a teroz to juz i baby, ale w downyf casafto chłop musioł wiyncy robić. Musieli na roli kazdy robić i baby, i chłopi* (GrJMSp 321); (ŁN, Nd).

GLUPOTA II *rz. ż, blm ‘brak rozumu, rozsądku’*: *Zwikrzół kónia przez głupote* (matK: Łp); (Łp, Nd).

GLUPSTWO *rz. n ‘rzecz niepoważna, głupia’*: *Głupstwa opowiadós* (matK: CzG).

GLUPTAWO *przysł. ‘nieco głupio, niezbyt mądrze’*: *Popyrtany, gluptawo godo, glupawo* (matK: Łp).

GLUPTAWY *przym. ‘o człowieku: będący lekko upośledzonym na umyśle’*: *No dobrze, zrobili trune, udoł sie ize je umarty, tak, a drugiego posłali, ale ón taki kapke jak gluptawy był, posłali go tam wartuwać, hej!* (BubSpT 20: CzG); (CzG, Jw, Rp).

GLUPTOK *rz. mos ‘ironicznie, z pogardą o człowieku uznawanym za głupiego, niezdolnego do logicznego myślenia; głupiec, dureń’*: *Głupi || sumar || sprosty || gluptok* (matK: Kc); *Dziada tako || gluptok* (matK: Fs); *Gluptok, kie godo takie nieforymne* (matK: Tr); *Nie wiedziołek, ktoro lewo noga, ktoro prawo noga. Tak mi przyprawiły tu siano, a tu słóme, a mi godali, ze jak wystomp tom nogom, jak bedom wołać: sieno, to z tom nogom wystomp, a jak słama, to z tom nogom wystomp. No to tak robili ze mnom jak z gluptokiym, wy-cie tamok* (BubSpT 9: CzG); *Cary to zło, niecysto siyla. Zawdy óne ze złym majom spółke i na złe dlo inksyk wedom. Biydokowi to ta cosi kajsi óne pomagajom, ale ón musi mocki płacić, coby swojom duse zratuwoł od tego grzychu. Caruwanie to wielki grzyk. Biydok cary musi znać, bo jak mu hrubsy od niego pobabrze – to nic by nie uradziył, a hrubsymu byłoby lepij i lepij. Dzisiyjse bace to som weredy, byle gluptok je bacom i na pana sie miynio, do skół jeździ. Przidzie kora na nik,*

bedom wte insi (BazWierz 78: Jw); (CzG, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, Rp, Tr).

GLUPTULA *rz. ż ‘ironicznie o nierozsądnej dziewczynie’*: *Dwaścia piynć roków to juz staro dziywka. Doś zostały takie. Pojedna ni miała scynsćio, pojedna nie fciała sie wydać. I ta, co przebiyrała, tyz została, gluptula, chore tyz* (pmBlin 85: Jw).

GLUSYĆ *cz. ndk*

1. **‘tłumić dźwięki’**: *No, a potym jesce sło jedno drzewo i ta drugo powała juz sła z ciynksyf drzew, coby óno nie przepuscało od razu bezpośrednio... [– Aha, no to dwie powały?] – Dwie powały, no bo jak jes jedna powała, to fto seł po górnyf deskaf, to było slychno, no sićko było slychno. Trociny, jak trociny, ale [– Ale te plewy!] – He, sićko sie kurzyło. A jak juz była drugo powała, no to óno ta przestrzyń pomiyndzy tym glusyla to, juz nie było tak slychać, no* (Kc).

2. **‘o roślinach: rozrastając się, utrudniać lub uniemożliwiać rozwój innym roślinom’**: *Ciyń robiom drzewa, glusom* (matK: ŁW); *Drzewa robiom ciyń abo glusom* (matK: Nd); (CzG, Fr, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp).

GLYCKAĆ *cz. ndk ‘ślizgać się (a nie drzeć) po powierzchni’*: (KorpSp: CzG).

GLYMBIĆ *cz. ndk ‘pogłębiać’*: (matK: Tr).

GLYMBOKI *przym. ‘mający dno w stosunkowo znacznej odległości od powierzchni, od górnej krawędzi’*: *Żleb – wielgo dolina glymboko* (matK: Rp); *Bajoro – wielko woda glymboko, okrutno zaglymps || bonioro* (matK: Fr); *Jak jes nojglymbso woda, to w niyj siedzi topielec. Ón puści snurke złotom abo takom, jako ci sie bedzie nojlepijy podobać i jak jom pudzies łapać, to cie wciongnie do wody* (ŚlizPPN 64–65: Kc); (ogsp.).

GLYMBOKI TALOREK **‘talerz, z którego się je zupę lub inne płynne potrawy’**: (matK: Jw).

GLYMBOKO *przysł. ‘ogpół. głęboko’*: *Krepina, co sie popusco płycij, glymbijj* (matK: Tr); *E, tu płytko, hań glymbi* (matK: Rp); *Płydyz orać, glymbijj orać* (matK: Fs); (ogsp.).

GMA *rz. ż ‘mgła; zob. też: MGŁA’*: *Jak tom tame zrobili, to od tego casu furt ino gma i gma, a nojgorzyj to rano. Świata nie widać!* (pmMich: Fr); *Słónecko piyknie wysło zo chmur, z gmy* (SpCzyt 39: Rp); *Kinga uciykała przed Tatarami z Corstyna na Trzi Korony i tam ruciyla biole saty i strasno gma powstała i Tatarzi nie widzieli zomku, i ni mogli tam wlyż* (ŚlizPPN 3: Nd); *Tak ón od niyj poseł i jes tam takie malutkie źródelko, i otar piynte trzi razy o kupline, i wysła z tego źródelka gma.*

I ón sie w tyj gmie straciył. I ta gma śła do góry. Jak zacyno sumieć, tak przisel taki ładowiec, ze tom Chowańcowom do cysta tam zbiyło. A na Tyborowom lyn po jednym spadło. Óna sie dziwiyla na to, skond tyn potargus moze wiedzieć – i to był planetnik (ŚlizPPN 59: Jw); Gmy sie w doli-nak dźwigajom w góre, gma wre nad potokami i groblami (NaSp 55: 33: CzG); Gmy snujom sie w górak, tak jakby ni mogły sie oderwać od scytów. Hawrań fajke kurzi! Kie przy tym parno (NaSp 55: 33: CzG); (CzG, Fr, Jw, Nd, Rp).

GMECKA rz. ż **‘mgiełka, lekka mgła poranna’**: (matK: Łp).

GINA rz. ż

1. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: Gromady nale-zom do gminy (matK: Rp); (ŁW, Rp).
2. **‘urząd gminny’**: Gmina w Niedzicy była (matK: Kc); (Jw, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp).

GINA PAROBSKO daw. **‘nieformalne ogólnowioskowe stowarzyszenie o silnym autoryte-cie zrzeszające parobków, którzy odbyli służbę wojskową bądź ukończyli 21 lat, dające pełne prawo udziału w życiu towarzysko-obrędo-wym. Gmina parobsko miała swego rodzaju za-rząd, do którego poza RYFTORZEM (wójtem) wchodzili: PÓŁRYFTORZ, dwóch BÓŁGO-RZY PAROBKICH, SYNDZIA i KAMFOTER; zob. też: KLUB KAWALYRÓW’**: Po kolyndzie schodziyla sie gmina parobsko w karcmie, fto fciół być parobkiym, fto fciół chodzić ku dziywkom, fto fciół chodzić do karcmy, fto fciół chodzić na toniec – musioł sie wkupić do parobstwa. Na tyj schódzy parobskijj tak bywało. Nojpiyrwyj sie wy-biyrali na starsyk. Wybrali ryftorza parobskiego, półtryftorza, dwók bólgorzi parobskik, syndziego i kamfotra. Ryftorz oznajmioł tym, fto sie fciół wkupić do parobstwa, po kielo trza sie składać. Fto fciół być parobkiym, to przisiyngoł na kase parobskom, ze nie be społ z matkom, ze nie be cycoł matki. Po przisiyndze nowi juz parobcy robiyli go-ścine. Po gościnie półtryftorz zapisuwoł do ksionzki parobskijj. Fto nie był zapisany do parobskijj ksionzki, tyn sie nie śmioł pokozac przy dziywkak ani tońcyc ś nimi, ani do karcmy go nie wpuscali, bo jak go złapiyli, to go brali, prziwionzali do ławki i kielo sond osondziył, telo dostoł palicek na zadek (RobTrad: 100: Jw).

GINNY przym. **‘należący do gminy, związany z działalnością gminy’**: (matK: CzG). [gmiński – CzG, Fr, Jw, ŁN; gromadzki – CzG, Dr, Fr, Fs, Rp]

GMIŃSKI przym. **‘należący do gminy, związany z działalnością gminy; zob. też: GMINNY’**:

Gmiński las (matK: Jw); Gmińsko łonka (matK: CzG, Jw); Przegrodzali kosorki, poprawiali gaz-dowskie kawolki, gmińskie to było (TPPG I 147: ŁN); Pudymy na schódze gmińskom, tam je Mar-kowic Starsy, tyn wom juz pokoze, bo to cały fizyk ku temu. W rzeczy je kowol, jak sie patrzy, ale jego takie wselijakie figle ciesom. Ón wom naroz flinte z drótu ukrynci, a pištolet z bronika robi (GazPod 1932, nr 32: 7: Fr); (CzG, Fr, Jw, ŁN).

GMISTO przysl. **‘mglisto’**: (matK: Dr, Nd, Rp).

GMLISTY przym. **‘zamglony’**: Gmliste powietrze (matK: Kr).

GMYRAĆ cz. ndk **‘grzebać w czymś, zwykle w po-szukiwaniu czegoś; szperać’**: Gmyrać || grzebać – jak sie suko cego (matK: ŁW).

GMYRAĆ SIE cz. ndk **‘poruszać się zbyt wolno’**: (matK: ŁW).

GNAĆ cz. ndk

1. **‘będąc z tyłu kogoś, czegoś, zmuszać go do energicznego poruszania się w określonym kierunku; pędzić’**: Zynie owce na kosor (matK: Rp); Jedyn zynie z pasynio, drugi zynie paś (matK: Nd); Zynie baca owce (matK: Nd); (ogsp.).
2. **‘przemieszczać się szybko w określonym kie-runku; pędzić, biec’**: Ale gnała za nim (matK: CzG); Zacyno sie ściymrzać, a kie sie zmiyrkło, na-roz mi wilki przisły do myśli. Jacy sie migały mie-dze, takjek gnoł ku dziedzinie (KowPluc 47: Jw); (Jw, CzG).

GNATECKI rz. nmos

1. **‘lżejsze, mniej masywne GNATKI, używane przy zrywce drzewa; też: przednia część lek-kich sań roboczych’**: (matK: Fr).
2. **‘saneczki dziecięce do jeżdżenia po śniegu’**: (matK: Fr).

GNATKA rz. ż **‘przednia płoza sań roboczych;**

⊗ **Tabl. III’**: Śmigła łoncy gnatki (matK: Tr); Były gnatki i włócki. Toto mniyjsse, tu piyrse, co lezy, to som gnatki. Tote takie, wis, zakrzywione kapke do góry, no toto, co tu na nik jezdzm, cy jak to pedzieć, to sie woło gnatka (pmMiś: CzG); (CzG, Fr, ŁW, Rp, Tr). [gnotka – Nd]

GNATKI rz. nmos

1. **‘przednia część zimowego, roboczego po-jazdu konnego (część tylna to WŁÓKI); sa-modzielnie używana do zwożenia drzewa smykiem; ⊗ Tabl. III’**: W gnatkaf syda łoncy nosy (matK: ŁN); W zimie som sanie. Na saniaf, do pola na gnatkaf, i włóki. [– Z czego one są?] – Z drzewa, normalnie, z bukowego. [– Z czego się składają?] – Tam piyrse jes wołek, późni jes igło i gnot. Tyle jes na tyf gnatkaf i dysiel (BubSpT

53: Fr); (CzG, Fr, ŁN, Nd, Rp, Tr). [gnotki – Fr, Jw, ŁN, Nd]

2. **‘całe dwuczęściowe sanie robocze; ☞ Tabl. III’:** (matK: ogsp.). [gnotki – Nd]

GNIADY I *przym. ‘o maści konia: jasnobrązowy, a przy tym mający czarną grzywę, czarny ogon i czarne nogi; ☞ Tabl. I’:* *Gniady kapke bury i kapke cyrwony* (matK: Rp); *Gniady koń – cyrwony jes, ale mo troche pocorniatom sierż* (matK: Dr); (TPPG I: 67); (CzG, Dr, Fs, Kr, ŁN, Nd, Rp).

GNIADY II *rz. mż ‘koń o gniadym umaszczeniu; ☞ Tabl. I’:* (matK: CzG, ŁN).

GNIĆ *cz. ndk ‘w znaczeniu ogólnopolskim’:* *Teruje sie bahra, zeby drzewo nie gniyło* (matK: Nd); *To-nijj wyjdzie muruwany, bedzie z dzieci na dzieci taki budynek, nie gnije od ziymi* (matK: ŁW); (CzG, Fr, ŁW, Nd).

GNIDA *rz. ż*

1. **‘larwa wszy; w związku z tym, że gnidy mocno trzymają się włosów i skóry, nie można ich wyczesać grzebieniem. W walce z nimi stosowano naftę – nacierano nią włosy i skórę, następnie nakładano na głowę na 1 godzinę lnianą chustkę. Zabieg powtarzano do całkowitego wytępienia gnid’:** *Gnide sie juz nie dało wyiskać nijak, bo ona sie sielma mocno trzymała skóry głowy cy włosów, no to naloli na głowe... gas. Naciabrali dzieciom na głowe, owinyli smatom lnianom, potym na to chustke i to musiało tak do godziny casu siedzieć... Te gnidy wsów normalnie strzyły..., popynkały i juz if nie było. Na to inksego lykarstwa nie było* (pmBarnasz: Fr); (ogsp.).
 2. **‘niedobry, nielubiany mężczyzna’:** (GrJMSp 234).
- GNILEC** *rz. mż ‘choroba pszczy, objawiająca się gniciem czerwia’:* (matK: Fr, ŁN).

GNIOTEK *rz. mos ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku powolnym w pracy’:* *Gniotek || duplaş* (matK: Nd); *Dyksiok || gniotek* (matK: Łp); (Łp, Nd, Tr). [duplaş – Nd; dyksiok – Łp]

GNIOTKUWAĆ *cz. ndk ‘robić coś po staremu, nie-nowoczesnymi metodami; dziadować’:* *Oni ino tak gniotkuwać umiom* (matK: Fr).

GNIIOZDECKO *rz. n ‘zdr. od rz. GNIIOZDKO w zn. 1.’:* *Gniozdecko jaskółcyne* (matK: CzG).

GNIIOZDKO *rz. n*

1. **‘zdr. od rz. GNIIOZDO w zn. 1.’:** (matK: CzG, Dr, Fr, Fs, Tr).
2. **‘gniazdko elektryczne’:** (matK: Kr).

GNIIOZDO *rz. n*

1. **‘miejsce, gdzie ptaki znoszą jaja i wychowują młode; też: miejsce, gdzie lęgną się młode**

drobnych zwierząt, np. myszy’: *Gniozdo w kossyku [dla kwoki]* (matK: Fr); *Wystyrmali sie wysoko, przenosiyli se grabine ze skały na skałę, a kie juz inacy sie nie dało, spomogali sie powrozami i hokami. Bo orle gniozda były wysoko, a orlica, kie dożrała cteka, to z daleka leciała bronić* (SpCzyt 88: CzG); (CzG, Fr, Fs, Kr, ŁW, Rp, Tr).

☞ *Trzeba było uważować, zeby nie zrzucić gniozda, neji potym jak sie małe jaskółki wykluly, to tyz nie wolno tam było zazyrać do tego gniozda, co to tam jes abo kielo if jes, bo godali..., zeby nie zazyrać do gniozda, bo sie oslepnie* (pmBarnasz: Fr).

2. **bud. ‘wycięcie w PŁOTWI, w którym osadzoną jest krokiew; ☞ Tabl. V’:** [– A płotwie grube były] – *Hej, grube były i kazdom krokiew sie wcinano, robiyło sie jyy takie gniozdo tam.* [– Czy to się jakoś nazywało] *No tak wołali – gniozdo. Tam sie, wycinoł sie taki zomb, ze krokiew, choć jak i było okronglok to drzewo, robiyło sie taki, ze ta krokiew przichodziyla tak* (Kc).
3. **pszcz. ‘część ula poniżej MIODNI, w której przebywa MATKA i składane są czerwie’:** [– A jakie te ule są? Bo są różne typy] – *Jo mom, jo mom tak zwane wielkopolskie.* [– Wielkopolskie?] – *Wielkopolskie, wielkopolskie, cyli to takie dziesiyncioramkowe i po prostu no dziesiync ramek wchodzi jako do gniozda, a późnij mom takom krate, zeby matka ni mogła przyjs do góry do miodni* (Kc).

GNIYŚ *cz. ndk*

1. **‘naciskać, ugniatać (głównie w odniesieniu do wyrabiania ciasta); też: miażdżyć’:** *Bryndza – gnieciony syr owcy* (matK: CzG); *Gniecie sie ciasto na makarony – miysi sie na chlyb* (matK: Kr); *To musi wyrobiać, to tyn chlyb to sićko to musi wyrobiać, tak gniys, zeby to nie było monki nigdzie, wysyndzie zeby to było jednako wygniecione* (Bub-SpT 53: Fr); *Iście bawiom sie w dóm, bo na duze, płaskie skały kładom chlyb i derkliki z tego marasu, co go tak gnietły jak ciasto w korytku* (SpCzyt 17: Nd); (CzG, Fr, Kr, Nd).

2. **‘uwierać’:** *Ikónia to gniecie. Kónia to boli!* (matK: Fr).

zob. fraz.:

GŁÓD GNIECIE {kogosi}

GNIYWAĆ *cz. ndk ‘doprowadzać kogoś do gniewu, złości, często okazywanej w sposób gwałtowny; denerwować’:* *Nie gniywoj mie* (matK: Kr).

GNIYWAĆ SIE *cz. ndk*

1. **‘żyć do kogoś złość, niechęć’:** *Nie gniywom sie, kie ón mie przepyto* (matK: ŁW).
2. **‘demonstracyjnie nie utrzymywać z kimś kontaktu z powodu waśni, urazy; żyć z kimś**

w niezgodzie': *Jo ś niom nie godała, bo óna sie na mnie gniwo* (matK: Dr).

GNIYWLIWY *przym.* 'łubiący się gniewać, obrażliwy': *Obrażliwy* || *gniywliwy* (matK: Fr).

GNIYWNY *przym.* 'stałe zagniewany, boczający się': *Gniwno wse nie rada rozprawiać* (matK: Kc).

GNIYWUS I *rz. mos* 'z nacechowaniem emocjonalnym o kimś stałe narzekającym i niezadowolonym': (KorpSp: Kc).

GNIYWUS II *rz. mż* 'jadalny (uważany też za trującego) grzyb, podobny do prawdziwka, siniejący po przełamaniu, mający brązowy, jakby zamszowy kapelusz i czerwonawy trzon; borowik ceglastopory (*Boletus erythropus* (Pers.) C. Hahn)': *Gniywusy biyławiom, jak odlómie* (matK: Łp); *Jak sie zerwie gniywusa, to osiwie* (CoWś 208: Nd); (CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr). [*gniwuś* – CzG; *pociec* – Fr]

GNIYWUSEK *rz. mż* 'zdr. od rz. GNIYWUS II': (matK: CzG).

GNIYWUŚ *rz. mż* 'jadalny (uważany też za trującego) grzyb, podobny do prawdziwka, siniejący po przełamaniu, mający brązowy, jakby zamszowy kapelusz i czerwonawy trzon; borowik ceglastopory (*Boletus erythropus* (Pers.) C. Hahn); zob. też: GNIYWUS II': *Cyrniom gniywusi* (matK: CzG).

GNOJIC *cz. ndk, nieos.* 'jest przeciągająca się deszczowa pogoda, powodująca gnicie zbiorów': *Załońskim ósmy dziyń po Łucji od raniusza łolo, to i potym całe zbiórki gnojło* (BałNS 31: Fr).

GNOJIC SIE *cz. ndk* 'o ranie: ropieć': *Gnoji sie palec* (matK: Kr); *ObiYRO sie wrzód i jes ropa, gnój, gnoji sie* (matK: Tr); (ogsp.).

GNOJISKO *rz. n* 'wybetonowany zbiornik lub dół ziemny do składowania obornika; zob. też: GNOJOWISKO; ☞ Tabl. III': (matK: Fs, Łp, Nd, Rp).

GNOJNICA *rz. ż*

1. 'przefermentowany mocz zwierząt gospodarskich, gromadzony zwykle w betonowym zbiorniku (dawniej w dole z obornikiem), wykorzystywany jako nawóz naturalny do użyźniania uprawnych pól porośniętych trawą; gnojowica; zob. też: GNOJÓWKA I': *Do gnojnicy takie dziady ruć* (matK: Fr); *Dwok parobków. Na polu stromek owocowy. Jedyn wychodzi na drzewo i mo putnie z gnojnicom. Drugiego ubiyrarajom w płachcie i dobrze niom powionzom. Kozom mu patrzeć, ftoro połówka wiynkso. Kie jes juz prosto pod drzewym, tyn z góry gruk gnojowicom po nim* (FjMEK: Jw); (Fr, Jw, Kc, Łp, ŁW, Rp, Tr).

2. 'boczna deska w wozie używanym do przewozu materiałów sypkich; zob. też: OSŁÓNA w zn. 1.; ☞ Tabl. III': *Bocnie osłóny, gnojnice* (matK: Łp).

GNOJOK *rz. mnż* 'wóz z dwiema niewysokimi deskami bocznymi, przystosowany do wywożenia w pole GNOJU; ☞ Tabl. III': (matK: Fr). [*gnojowiec* – Nd]

GNOJOWICA *rz. ż* 'przefermentowany mocz zwierząt gospodarskich, gromadzony zwykle w betonowym zbiorniku (dawniej w dole z obornikiem), wykorzystywany jako nawóz naturalny do użyźniania uprawnych pól porośniętych trawą; gnojowica; zob. też: GNOJÓWKA I': *Dwok parobków. Na polu stromek owocowy. Jedyn wychodzi na drzewo i mo putnie z gnojnicom. Drugiego ubiyrarajom w płachcie i dobrze niom powionzom. Kozom mu patrzeć, ftoro połówka wiynkso. Kie jes juz prosto pod drzewym, tyn z góry gruk gnojowicom po nim* (FjMEK: Jw).

GNOJOWIEC *rz. mnż* 'wóz z dwiema niewysokimi deskami bocznymi, przystosowany do wywożenia w pole GNOJU; zob. też: GNOJOK; ☞ Tabl. III': (matK: Nd).

GNOJOWISKO *rz. n* 'wybetonowany zbiornik lub dół ziemny do składowania obornika; ☞ Tabl. III': *Na gnojowisku wyrosły grziby, to fto wiY, cy nie przidzie psota* (CoWś 181: Nd); *Gnojowisko cy gnojownia musiało być wykopane i obetónuwane, co mozno było tak składać i trzimać gnój cały* (plBłachut: Fr); (Fr, Kr, Nd, Tr). [*gnójisko* – Fs, Łp, Nd, Rp; *gnojownia* – CzG, ŁN]

GNOJOWNIA *rz. ż* 'wybetonowany zbiornik lub dół ziemny do składowania obornika; zob. też: GNOJOWISKO; ☞ Tabl. III': (matK: CzG, ŁN).

GNOJÓWKA I *rz. ż, blm* 'przefermentowany mocz zwierząt gospodarskich, gromadzony zwykle w betonowym zbiorniku (dawniej w dole z obornikiem), wykorzystywany jako nawóz naturalny do użyźniania uprawnych pól porośniętych trawą; gnojowica': (matK: Fr, Fs, ŁN, Nd). [*gnojnica* – Fr, Jw, Kc, Łp, ŁW, Rp, Tr; *gnojowica* – Jw; *gnójnica* – ŁN]

GNOJÓWKA II *rz. ż* 'boczna deska w wozie używanym do przewozu materiałów sypkich; zob. też: OSŁÓNA w zn. 1.; ☞ Tabl. III': (matK: Nd).

GNOT *rz. mnż*

1. 'gruby kłoc drewna, wykorzystywany np. do rąbania na nim drewna; kłoda; ☞ Tabl. III': (matK: CzG).
2. 'w saniach: poprzeczna, silna belka wsparta na STRAMACH, łącząca płozy sań; na niej

położony jest KOŁOWRÓT; zob. też: NOSOD w zn. 2.; ☞ Tabl. III': Gnot na strama na gnoie to skrzinia (matK: Fs); Dwa gnaty, co trzymajom stramy (matK: Nd); W zimie som sanie. Na saniaf, do pola na gnatkaf, i włóki. [– Z czego one są?] – Z drzewa, normalnie, z bukowego. [– Z czego się składają?] – Tam piyrse jes wolek, późni jes igło i gnot. Tyle jes na tyf gnatkafi dysiel (BubSpT 53: Fr); (Fr, Fs, Kc, Nd).

3. 'płoża sań, GNATEK, WŁÓK; zob. też: SMYK; ☞ Tabl. III': Zeby takie gnatki zrobić, musis piyrse wystrugać styry gnaty, ponarobiać takie dronżki do tego, igło i wolek (pmMich: Fr).

GNOTEK rz. mnż 'krótki klocek drzewa (długości ok. 1 m), ucięty poprzecznie, służący głównie do rąbania drzewa; pieniek': Idźże na gnotek i utnij kurze łeb (CoWś 181: CzG); (CzG, Jw, Rp, Tr). [kłotek – Jw]

GNOTKA rz. ż 'przednia płoża sań roboczych; zob. też: GNATKA; ☞ Tabl. III': Kiedy sie podłata zdarła do zera, to kolki, co w gnotce, to zostały. I trzeba if było rozwiyrtać, ocyścić dziure, zeby nowe podłaty móc było namontować. I do tego oyczysynio tyf dziur był potrzebny świder przetykac (Iwan 66: Nd).

GNOTKI rz. nmos

1. 'przednia część zimowego, roboczego pojazdu konnego (część tylna to WŁÓKI); samodzielnie używana do zwożenia drzewa smykiem; zob. też: GNATKI w zn. 1.; ☞ Tabl. III': Gnotki krótkie do wozynio, docepio sie do tego włóki, zeby było długse (matK: Fr); Było wse cosi do roboty. W zimie i śniega odstrugać, bo zaduło choćkie-dy, co ni móc do sopy zojś, wody nie było, to wody prziiwyż w becce na gnotkak kóniym. Na gazdówce wse jes robota (GrJMSp 304); Jak przisła zima, to poryf gazdów, co mieli kónie, jeździyli do lasów na gnotkaf po drzewa, a ze jesce nie znali sposobu podkuwanie gnotek stalowymi płaskownikami, to jeździyli na drzewie, to te podłaty drewniane sie chytro zdziyrały, ze jak furmon jeździył dziyń w dziyń, to nie wytrzymały jedne podłaty bez jednom zime, trzeba if było podłotać jasionowymi podłatami (Iwan 18: Nd); (Fr, Jw, ŁN, Nd).

2. 'całe dwuczęściowe sanie robocze; zob. też: GNATKI w zn. 2.; ☞ Tabl. III': Zaroz rano wzion kónia i cały dziyń wozioł na gnotkak gnój, na tyn kawolek pod grule. Grule Jurgowanie mieli wte-dy na dole. Kie ozkiduwal w wiesne tyn gnój, to jaze było corno na zogónie. Prziseł Zyd i kozoł zasadzić swoje grule. Telo było tego gnoja, ze ni mogli go prziorać. Rok okozoł sie mokry. Grule wygniły, tak ze brat brata nie przinós (NaSp

41: 20); Woziołef klocki (papiyrówke) ze sosnowego. I pojechołef w tym dniu po drugi kurs, trzi metry papiyrówkif kłodef na gnotki, a był to juz prawie jak wiecór, juz zacynało ciymrzić (Iwan 33: Nd).

GNÓJ rz. mnż

1. 'odchody zwierząt gospodarskich, wykorzystywane jako naturalny nawóz': Kopoc – widły skrzywione na dół do skopuwanie gnoju (matK: Kc); Rozmietuwać gnój bydym na obie rynki [nie tylko prawą] (matK: Kc); Piyrse na wiesne, jak śniyg ślazuje, na dy, dy to juz ta i zima zachodzi, juz trzeba wozic gnój (BubSpT 16: CzG); I chowały sie orły z kurami, i dziubały zorka jak kury, i grzebły w gnoju jak kury (SpCzyt 88: CzG); Baba sobie w izbie warzi, przonce. Krowy musi dojić, pomyć wiadra, gorniki pomyć od młyka, no bo baba to zaś juz umyje, niy? Powonzke wyrajbać. No a chłop no to se tam kormi krowy, siana, zeby miał nasrucane, słomy, zeby krowy miały. Gnój wystruguje, kónia cese, krowy. Downi tak było, nedy to i dziś moze fto mo kónia, no to musi zawse cesać (GrJMSp 303); (ogsp.).

☞ Nazbiyrać gnoju krówskiego we Wielgom Sobote i ususzyć go na wiyrk piecu, i to na młynku zemleć, i dawać krowie o północku z wodom z dziewiyn-ci źródół, to sie zawdy masło bedzie darzić. Nie wolno nic przy tym przegodać ani sie ogłondnić (BazWierz 150: CzG).

☞ W adwyncie nie wolno było wozic gnoja..., bo to wróżyło na chorobe (pmBarnasz: Fr).

2. 'pryzma składowanego koła domu obornika; ☞ Tabl. III': Grzibyna na gnoju wyrosły (matK: Nd); Bo kociołek z ciepłom wodom jes blizutko. Jacy ze sie różni od dzisiyjsyf wygód, ze nie doś odkryncić kranik i napuścić wody ciepły cy zimny, ale trzeba sobie wzionś gorcek i nacyrpać wody. A drugie to, kied sie do lawora gorckiy naloło, to po umyciu trzeba było lawór opróżnić, a dzie? Na obore abo na gnój (Iwan 6: Nd).
3. 'ropa wydostająca się z wrzodu': Klynśnie, kie sie wyleje gnój (matK: Nd); Gnój i krew (matK: Fr); Kón złojuje, z nozdrzi sie mu leje gnój (matK: Kc); Jak sie noga obiyro, to sie tyz wypucy gnój (matK: Nd); (ogsp.).

GNÓJNICA rz. ż 'przefermentowany moczwierząt gospodarskich, gromadzony zwykle w betonowym zbiorniku (dawniej w dole z obornikiem), wykorzystywany jako nawóz naturalny do użytkowania uprawnych pól porośniętych trawą; gnojowica; zob. też: GNOJÓWKA I': Stary wozioł gnójnice to wysyndzie smerdzi; trza zapryć okna (CoWś 181: ŁN).

GNYMBIĆ cz. ndk **‘ogpol. gnębić’**: (matK: Tr).

GNYP I rz. mnż **‘nóż szewski, cienki, o zakrzywionym ostrzu, używany do obrzynania skóry i gumy; ☞ Tabl. V’**: (matK: ŁN, Nd, Tr).

GNYP II rz. mos **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie powolnym w pracy, nienadążającym z pracami w gospodarstwie’**: (GrJMSp 225).

GOD rz. mż **‘wąż; nazwa obejmująca węże jadowite, jak też niejadowite’**: *Wonz to jes god* (matK: Kc); *God takie brzeziatę, biole bez wiyrk* (matK: CzG); *God, niefto godo, ze źmije. God leci, chluśnie ogónym, przeskocy, przeskocy* (matK: Łp); *God to je wonz, źmija* (matK: Nd); *Gady som wyinkse, źmija mniyjso jacy zjadliwiyjso* (matK: Rp); *Žmija mo takie kiyry po sobie, źmija nie źmija, god* (matK: Rp); *Jak źmija uzre, to ni móc dospomóc* (matK: Rp); *God krokiewke mo po wiyrchu zółto, je jadowity* (matK: Jw); *Gady: wonz, źmija, jascurka* (matK: Kr); *Wodom ze siwego wiadra umyłał wymynia. Potym nasmaruwał if świynconym masłym, zeby nie dostały zopolnio i zeby if jaki jadowity god nie ukonsiyl. Ale nade wsićko to masło mo if chronić od takif porobisk, co psujom mlyko. W małyj budwance jes woda ze świyncnom solom. Pokropiylaś niom fcora wieczór siecke w zlobaf, a i w izbie, w safllicku tyz jefjom troche posypała samom solom. Daje sie jom po to, zeby bydlyntom nie zaskodzyły na nuka zodne trucziny* (SpCzyt 56: Nd); (ogsp.).

☞ *Kiedy god ukonsi, trza biegiym lecieć do potoku, coby piyrsy dolecieć przed gadym do wody i obmyć, to gada zapucy* (BazWierz 184: CzG).

☞ *Kie god ukonsi, pomogo potarcie cyrwonom oblankom* (BazWierz 185: Łp).

☞ *Baca modli sie do pieca – coby god nie konsol jego ani jego statku* (BazWierz 100: CzG).

☞ *Na świyntego Jona gazdowie mojom obore jasiyniami, zeby god nie ujod statku. Narucajom go na snopki w stodole, zeby mysy nie jadły, kiedy zruco sie potrowe dło bydła, biere sie tyz jasiynia i to krowy razym jedzom – potym nie chorujom* (BazWierz 141: Jw).

zob. fraz.:

GOD UGRYZ KROWE

ZACYTANY GOD

GODAC rz. mos **‘człowiek dużo mówiący, umiejący się wygadać; gaduła’**: *Godac, zawse mo co mówić* (matK: Łp); *Jo sie mu naśmioł – e, bo ón to godac* (matK: CzG); *To były takie, takie izby, co sie ludzie tam w niedziele cy w sobote sie zganiali. I, i to baby przyndły, a chłopi tam abo w karty grali, abo to,*

a był taki ftorynsi godac, to opowiadał opowiadał o strachaf, o, o, o carownikaf tym, niy? (RnS 148: Łp); (CzG, Fr, Kr, Łp, Nd, Rp, Tr).

GODAC cz. ndk

1. **‘wypowiadać słowa, zdania, tekst’**: *Matka mu godo: a Franuś biydoku, doś strachu było jakeś to przedoł, a tyś ta jesce doś przedoł* (matK: Łp); *Anif nie wiedziała, co óna godo* (matK: Łp); *Po bab-sku godała, ale po gymbie tako długo jako chłop* [mowa o mężczyźnie przebrany za kobietę] (matK: Łp); *Basuwać – hrubo godać* (matK: Fr); *Ty brzydoku jedyn, tak brzićko godos* (matK: Rp); *Świniorz, co brzićko godo* (matK: Tr); *Brzyncy cłowiek, kie furt godo, godo* (matK: Nd); – *Franek – zacyni zaś – dys ty stary chłop i wiys, ze odkła ludzie som biyrzmuwane, to juz nic nie strasy ani nie mamuni. Tam kiedy downo naozaj strasuwało. Godali, ze to duse umartyf na kolere, pochowanyf w niepoświynconyj ziymi. Kied smyntorz poświyncyli, mse odprawyli, duchy o nos zabocyły* (SpCzyt 144: Nd); *Jedyn taki gazda był bardzo biydny i dzieci miol kieloro, juz se ni móg rady dać, juz nie było za co jeś kupić i dzieci głoduwały. Se myśli, wzion se, jesce miol pore tyf grosy i wzion kupiyl se powrózek, i poseł sie obiesić do tego, do lasu. Nyji tak, zawiesiyl tyn powrózek, a przisła tako ku niemu corno pani i tak godo mu: nie wiysoj sie chłopie, co to robis, nie wiysoj sie. I ón potym wzion i nie wiysoł sie. Zaś drugi roz tyn powróz zawiesiyl, zaś ta pani przisła, znów nie wiysoj sie chłopie. Ale potym przisła trzeci roz, juz powróz na syje zawijoł, godo: nie wiysoj sie. Potym powiedzioł, ze jak mu biyda, ze ón juz ni moze juz dali ściyrpieć, zeby widzioł, jak dzieci głodujom. No to jo ci pomozym, jo ci dom pinion-dze, ale musis mi przirzeknąć to, co nie wiys, co mos w dóma. A ón se myśli, coby jo to nie wiedzioł, co mom w dóma. Noji przirzeknoł jyj. Dała mu piniyndzy* (BubSpT 90: Kr); (ogsp.).

2. **‘porozumiewać się z innymi za pomocą języka, mowy; komunikować coś, opowiadać o czymś’**: *Na mój dusiu prowde godom* (matK: Dr); *Jo ci zapłacył dwujnasobie, jacy nie godoj nikomu* (matK: Łp); *Blyndu nie godom* (matK: Rp); *Downo godali, ze tu była ruda na złoto* (matK: Kc); *Godome, na Jurgowie gwarzom* (matK: Tr); *Nie wiym, jo nawet sto procynt nie wiym, cy ón miol tom stułę, ale wiym z opowiadano, ze godali, ze jak przejdóm owce przez tom stułę, zabacujom o tyk jagniyntak, nie becom juz tak* (Rp); *No takie przywileje, takie, takie opowiadanie starodownyfludzi, niy, potym młodom paniom wywiedli z kómory, zacepiyli*

drugom babe, zeby jom młody pon poznoł, cy to jego, cy nie jego. Zrobiyli dziada takiego, ubrali i dziadówkę, kołoc jyj na głowie łómali, na kielo połómali tyn kołoc, telo dzieci bedzie miała. Jak jom cepiyli, to jyj godali, zeby patrzała do powały, zeby sie jyj dzieci na ksiyndzów wychowały. Śpiywali takie piosnecki i potym: siadoj Maryś na wóz, warkocki se załóz, załóz do kótecka, boś juz nie dziywecka (BubSpT 124–125: Nd); Godali, ze downi byli tacy ludzie duzy, co se z Krzizowyj Góry na Majowom Górze rynki podawali (ŚlizPPN 48: Kc); Godali, ze w Kowolówce były jyndzibaby. Przisły do dziedziny i fciały dziecko ukras z kołyski. Ludzie nagotuwali krupy z miysym. Miysy wybrała i godała se: Cy ty ziaby cy kurcontko? Potym ze jyj podrzuciyli bót cyrwony. Jyj sie spodoboł tyn bót i obula obie nogi do niego i złapiyli jom (ŚlizPPN 54: Kc); (ogsp.).

3. **‘posługiwać się gwarą, a nie polszczyzną literacką’**: Z rodzin pomiysanyk jedno dziecko umiało godać, a drugie ino mówić. Ojcowie se ta nic z tego nie robiyli, tyn godoł ze wionze wynzeł, a tamtyn ze supel. – Ale ty mos śmiysnie – wypominoł mi stryk – kie ci baba godo: ide na dwór, a fce biydno is do pola. Leci do budara bez obore, a opowiadło, ze leciała bez podwórko. Z nieba leje jak z durśloka, a ona ci godo, ze dziś „pada”. Zacie sie zima, to ta prze niom tyz śniyg „pada”, choćby kurzyło. Choćby od kurniawy świat sie zamrocół, to jyj „stale pada” (SpCzyt 94: CzG); Jurgowiany, no to z Jurgowianók sie śmioli, ze Jurgowiany to som takie grobijany, bo oni majom taki inksy akcynt, inksom wymowe, i, i u nos w Cornyj Górze twierdziło sie, ze Jurgowion tak godo hrubym takim głosym, no to jes grobijon [imituje głos mieszkańca Jurgowa, śmiejąc się]. Oni tacy, jo nie potrafiym nawet po jurgowsku tak godać, bo po jurgowsku, to jes inkso, in, in, inksy świat [śmieje się]. Noji tak sie u nos troche wyśmiywali z tyk Jurgowianók, ale i vice versa, jo wiym, ze sie i śmioli z nos Cornogórzeńców, godali na nos kosycy, cyli zeby to si tak, ale słysołek tyz od jednego cłowieka z Jurgowa, ze Cornogórzeńcy wzion kozuk na brzuch i posed na wierch, to znacy, ze Cornogórzeńcy wzion kozuch na brzuch i posed na wyrych (KorpSp: CzG); (CzG).
4. **‘rozpowszechniać wieści’**: Ludzie godali, ze przed burzom abo jak wieje holny wiater, zbójnik Gałajda w dlugijj, biołyj kosuli chodzi pomiyndzy smreckami, suko swojej Katrusi i potraconyf dukatów (SpCzyt 68: Fr); Kied wojna sie skóńczyła, chłopci, ftorzi wróciyli do dziedziny, godali, ze juz

nigdzie we świecie ni ma pańszczyzny. Wojtuś wtedy se marzył, zeby mieć kiedy własnom gazdówkę, duzo pola i coby w stajni były krowy, bycki, świnie i kón. I docekoł sie tego dnia (SpCzyt 109: Nd); (ogsp.).

5. **‘nazywać w języku, w mowie’**: Dysc, śniyg to sie godo ślapa (matK: Nd); Spadnie z kozanice – to tak we śmiychu godajom (matK: Nd); Downo nie godali godać, ino ozprawiać (matK: Kr); Krzipie – po polsku sie godo kaśli (matK: Kr); Kapłon godajom na ksiyndza (matK: Fr); Jak jojko gynsi nie było zawionzane, to godali ze to zur (NaSp 105: 34: CzG); Na portkak troske wyzyj kostki zapinało sie posecek, cynsto godali na niego mały oposek. To było wygodne rozwionzanie, bo nie trza było zajmować sie wionzaniym rzemiyńi i to jesce, zeby cyntki sie zgodały. Chłopy wionzały rzemycek abo pod portkami, abo na portkak, a posecek to sie ino na portkak opasywało, zeby go było widno, a wtedy kiyrpce, to były na małym rzemycosku sprzonckom spinane (pmKosz: CzG); Dómecek był mały, totyz temu Dursztynianie godali na niego Betlejemek (SpCzyt 128: Nd); – A taki syr z krowiego mlyka, ale nie sprasuwany? – No, no, no syr, twaróg, niy? My wołały syr. – A sprasuwany we worecku, z krowiego mlyka syr? – No to, to, to, to samo abo tyn sprasuwany. Ogrzoło sie mlyko na syr, no to był taki, a potymes wloła do worecka, to sie sprasowało, niy? – To i na to godali syr, i na to? – Hej, i na to, i na to syr. Bo na tom wode, no to syrwołka (MMilMCK: Nd); Podwórko no to my godali na obore, a obora, te budowy, co krowy siedziały cy co, to stajnia było, a tu sie po polsku godo inacy, ze jes obora, no te zabudowania, a my mieli w tyn sposób, ze my mieli inacyj. Na kómin kof, był toto, no kómin, co jes do tego... O potym było, na takie kwiotki przejdym, yyy, na daliye godalimy giergónije po nasemu, miecyki gladiole, pelargonie muśkaty, no to my tak godali, po, na porzecke winnicki (KarpSp: Kc); (ogsp.).
 6. **‘skarżyć na kogoś, donosić’**: Lotoł na fare godać ksiyndzu (matK: Łp).
 7. **‘plotkować, oczerniać kogoś’**: Kieby kto na wos godoł, to jo bem oroduwać za wami (matK: Nd); Óna łapiyła godać na ksiynzy (matK: Łp); (Łp, Nd).
- zob. fraz.:**
 GODAĆ [i syn.] DO ŚWIATU
 GODAĆ NA MIGI
 GODAĆ PO NASYMU
 GODAĆ PO POLSKU
 GODAĆ PROSTO
 GRUBO GODAĆ

HRUBO GODAĆ
JAK SIE GODO
JAKO SIE GODO
NIE GODAĆ BŁYNDU
POCIÓRZE GODAĆ

GODAĆ [i syn.] DO ŚWIATU ‘mówić niedorzeczności, mówić bez sensu, nielogicznie, jak człowiek chory psychicznie; pleść bzdury’: *Glyndzynie takie – plecie do światu* (matK: Fr); *Waryjot plecie bzdury do światu!* (matK: Nd); *Bojki plecie, do światu, takie co nieprawda* (matK: Fr); *Glyndzi, plecie do światu* (matK: Fr); *Hej bo hej, pływ do światu to ty umiys* (matK: CzG); (CzG, Fr, Nd).

GODAĆ NA MIGI ‘porozumiewać się za pomocą odpowiednich ruchów rąk i mimiki’: *Godona migi* (matK: Łp); *I prziseł, i bardzo sie mu okropnie podobała, bo była piykno dziewczyna. Noji ducki jom wzions. Nale nie godała nic, ino tak na migi pokazowali* (BubSpT 91: Kr); (Kr, Łp).

GODAĆ PO NASEMU ‘mówić lokalną gwarą, mówić po spisku’: (CoWś 272).

GODAĆ PO POLSKU ‘mówić polszczyzną literacką, a nie gwarą’: *Proguwałaf godać po polsku, ale nie wysło, to musiałaf po swojemu jacy. Potym kalicyś, to już śmiysnie to wychodzi. Trza było dzie iś, do bióra, cy dzie, to staro sie cłowiek, ale ci to nie wyjdzie* (GrJMSp 292).

GODAĆ PROSTO ‘mówić jak do zwykłego człowieka we wsi, bezpośrednio, nie używając specjalnych zwrotów’: *U nos to sie nie godało prosto ksiyndzu, lem „oni, co robiom, co majom”* (matK: Łp).

GODANIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas. GODAĆ; mówienie’:** *Skróś jego godanio* (matK: ŁN); (ŁN, ŁW).

GODAŚ rz. mos **‘z nacechowaniem emocjonalnym o człowieku mówiącym za dużo; gaduła’:** *Jesce ci mało, godasiu!* (matK: Kr).

GODKA rz. ż **‘zmyślona opowieść o humorystycznej treści, z dowcipną lub moralizatorską pointą, improwizowana za każdym razem (szanujący się opowiadacze godek nigdy nie uczą się ich na pamięć!’:** *Godki to som takie, co sobie godajom gawyndki* (matK: ŁN); *Godke takom opowiadał* (matK: Łp); *Śpiywajom, godki opowiadajom* (matK: ŁW); *Godka – to sie opowiadotakie z ksionzek* (matK: Nd); *Jo nie znom godek opowiadać* (matK: Fs); *Godka || bojka* (matK: Kc); *Jo by wom kciół powiedzieć takie faktycznie, pewne zdarzynie, ale ze to było downo, to dzisiok sie już nazywo godka* (BubSpT 115: ŁW); *Kiedysik*

z wiecora wnuk sie mnie spytoł: – Dziadku, jak byleś mały, mioleś smartfona takiego jak jo? – Oniy, mój wnucku, ni miołem. Wtedy nie było ani telewizora, dziwaśdzie radio, był ino mój dziadek. Dziadek z kulmagom sie podpieroł, ón na mnie poziór dawoł, godki godoł o wselijkif wecał (BrzyzWS: Kr); (CzG, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp). [gawyndka – ŁN]

zob. fraz.:

MIEĆ GODKE

GODNAWY przym. **‘za duży’:** *Godnawebóty* (matK: Rp).

GODNE ROKI ‘długi czas liczony w latach’: *Godne roki przondały* (matK: Łp).

GODNIE przysł.

1. **‘sporo, dużo, wiele, mocno’:** *Doś godnie if było – doś duzo* (matK: Tr); *Dostali godnie piniyndzy* (matK: Rp); *Godnie my miały tego lnu* (matK: Łp); *Godnie kaśłała w nocy* (matK: Fr); *Musis mu godnie nasuć tego owśa, zeby miol na file co zryć* (pmMich: Fr); *Mioł se godnie rokók, bo już sie ku niemu ósmy krzizyk przybliżoł wartkimi krockami. Ale Symek z tego se nic nie robiół, bo sie cułjesce jak tyn smyrek, co sie holnego wiatru nic nie boji, ino śmigłaste gałynzie ku zornymu słónku wyciongo* (SpCzyt 35: Rp); *O niescesny [sic] głupi, idź du dómu, a dej matce jeś, a okompoj jom. Ón wzion, nawarzół wody i nałół do becki i wsadziół matke, i uwarzyła sie matka w ty becce, i wyjon jom, położół na pościel lezeć, i naskwarzół jajeśnice, nakłół ji do gymby, a najydz sie godnie* (MalPS 147: Jw); (CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr).

2. **‘z godnością, szacunkiem, uroczyscie’:** *Po fili stanyła, chytro sie obróciyla akurat w strone Wal-ka. Wtedy zagodoł: – Piyknie wyziyros, downof nie widziół tak paradnie obleconego dziywycincio. Jak ci miano? – Marynka – odpowiedziała troske zaskocono – ale wy swoku toście cheba nie stela, bo nie wiycie, ze my cynsto nosyme takie oblecynie, taki u nos zwycoj, ze na wielkie urocystości trza sie godnie odzioć* (KonkLit 2024: 156: Nd).

GODNIE ŚWIYNIA ‘okres Świąt Bożego Narodzenia, obejmujący: Wigilię, Boże Narodzenie, dzień świętego Szczepana lub jeszcze dłuższy – do Trzech Króli; zob. też: GODY’: *Boze Narodzynie || Gody || Godnie Świynia* (matK: ŁW).

GODNIO PIOSNECKA ‘pieśń kościelna, nawiązująca treściowo do narodzin Pana Jezusa; kołęda; zob. też: KOLYNDA w zn. 1.’: (matK: CzG, Fr, Kc, ŁW).

GODNO PIOSNECKA ‘pieśń kościelna, nawiązująca treściowo do narodzin Pana Jezusa; kołęda; zob. też: KOLYNDA w zn. 1.’: (matK: CzG, Fr, Kc).

GODNY *przym.*

1. **‘taki, który wart jest czegoś, bo sobie na to za-służył’:** *Przijmuję cie do swojej bandy, od terożeś zbójnikiem, co bogatym biere, a chudobnym daje. Bedziesz zbójował po Śpisu, to jes twoje gazdostwo. A jak mnie chybnie, to mie zastompis, boś na to godny, haj!* (BaLSKD 42: Fr); *Ale tyn chłopcyk, jak był godny, to młynorz stary mu sie prziznał, ze ón je nie ojciec, ani ze to nie matka. Ale ze matka nie-dobro była jego, ze go utopiyla, niy* (BubSpT 71: Kc); (Fr, Kc).
2. **‘duży, wielki; spory’:** *Doś godny przecie wom tyn bycek juz urós* (pmMich: Fr); *Neji po pogorzyniu zacon nocelnik straży pożarnej p. Walenty Mar-kowicz nagaduwać, ze przidałaby sie nom nowo mocniyjso sikowka; przecie to gmina doś godno, to by trza było i obrony sielnijsyj* (GazPod 1929, nr 50: 5: Fr); (Fr).

zob. fraz.:

GODNE ROKI

GODNO PIOSNECKA

GODOWY *przym.*

zob. fraz.:

LOT GODOWY

GOD UGRYZ KROWE ‘krowa dostała zapalenie wymienia’: *No gady, wse godali, zeby god, kro-we god nie ugryz, no. Zopolynie wymiynia to sie nazywało, ze god ugryz krowe... to takie... jakimś amuniakiym, a dzisiok sie nasmaruje ichtiolowom maściom* (CzG).

GODUŚKAĆ *cz. ndk ‘w języku dziecięcym: mó-wić’:* *Nie goduško nic* (matK: Tr).

GODY *rz. nmos ‘okres Świąt Bożego Narodze-nia, obejmujący: Wigilię, Boże Narodzenie, dzień świętego Szczepana lub jeszcze dłuż-szy – do Trzech Króli’:* *Boze Narodzynie || Gody || Godnie Świynta* (matK: ŁW); *W Łucje zacon robić ocydzorke i stolecek. Kozdy dziyń ino roz strugnół stolecek i wywiertół jednóm dziure w ocydzarce. I choć stolecek i ocydzarka juz pore dni przed Go-dami były gotowe, to kozdy dziyń strugnół jesce roz, zeby akurat na Wilijom skóńczyć, inacyj z cały roboty nic by nie było* (BaLSK 37: Fr); *Rok był pono wtedy barz plóny, a do tego wcas przisła twardo zima. Widziało sie, ze juz po Godak braknie po-trawy. Choć zol było statku, ludzie zabijali kury i gynsi, rzezali owce, a casym i wychudzonóm kro-we* (SpCzyt 98: CzG); *Łódzkiego roku na Gody nie było śniega* (CoWś 244: Nd); *No na Świynta, przed Świyntami, no to juz dzieci sie ciesyły, ze pudzie sie po śpiywonce, no to juz sie sykuwało, w dóna juz sie próguwało śpiywać jakomi kolynde, wiynsuwanie,*

coby umieć, i przisły Gody, no to we Wilijom juz jak miało sie rodzine, to piyrse sie sło do rodziny, do, do ujków, do stryków, tam sie sło, zaśpiywać jakomsi piosnec... kolynde zaśpiywać i zawiynsu-wać, bo nojwoźniyjse było wiynsuwanie, coby sie wsićko darzyło, mnożyło, wsyndzie dobrze było. I tak potym, potym przisło sie, to dawali, jak juz sie powiynsuwało, dawali, nie dawali piniyndzy w tamtym casie, dawali abo kołoca, abo babe ki-sonom, kazdy był rod, no bo bez, bez jagwynt ta takif wypieków nie było, dopiyo na Świynta (Kc); *A sićko zacyno sie na Gody. Lato było nieurodzaj-ne, a zima przisła na cas, śniegi duze, no a biyda jesce wiynkso. Jedna baba z Durztyna ni miała co do gornka włożyć, a tu Świynta, Wilijo. Chłop jyj poradziył, idźze do Krympof, do potka, pytoj mia-recke monki, bedymy mieć choć na bryje. Tak tyz zrobiyla, posła i jesce dziecko ze sobom wziyna* (BrzyzHK: Kr); – *He, mojiściewy, bocycie, jakie to zimy bywuwały. Kie śniyg na Marcina nakurzoł, to trzimoł jaze do Wielkanoce. Ale był śniyg, ze ino wiyrsycki smyrekom było widno w lesie. A teroz fyrkło co nieco, ze ledwo narciarzom na Gody wy-starczyło, to ni mo co tajać. Dopiyo na Macieja ryk-tuj gazdo wóz* (BaLSK 65: Fr); (SSWG 10); (CzG, Fr, Kc, Kr, Łp, ŁW, Nd, Tr). [**Godnie Świynta** – ŁW] ☞ *Jasne Gody – próżne stodoły, ciymne Gody – pełne stodoły* (matK: Łp);

☞ *Jasne gody, to próżne stodoły* (CoWś 274: Nd).

zob. fraz.:

CIYMNE GODY TO PEŁNE STODOŁY

GODZIĆ *cz. ndk*

1. **‘doprowadzać do porozumienia zwaśnione, skłócone strony’:** *Matka ik godziyla, ale to nic nie dało* (matK: Jw).
2. **‘najmować kogoś do pracy, uzgadniając z nim warunki zapłaty’:** *Godziyla sie na sluzbe, kielo be fciół ty sluzby* (matK: CzG); *Gromada godziyla ucytela, organiste i ucytela, to juz groł i ucół* (BubSpT 104: ŁN); (CzG, ŁN).

GODZIĆ SIE *cz. ndk*

1. **‘nadawać się do czegoś’:** *Potargane, juz sie na nic nie godzi* (matK: Łp); *Korole mogom wisieć we troje, a na ostatnim rzondku baby wiysały jagniušek, to tyz na korolaf cyrwonyfi jesce te, co sie skłyły, bo óne paradne były, bo te biole, te sklonce, to juz sie tak nie godziły do gorsetu* (pmKosz: Kr); (Kr, Łp).
2. **‘nie wypada’:** *Jo wiy, ze dziś sie po ludziaf nie chodzi, ale swoim trzeba zawinsuwać. Przeto fciölf wom potku i wasyj rodzinie prziniyś ze so-bom to scynście. Przesiaduwać dziś sie nie godzi, przeto zostajcie z Bogiyem* (Czard 47: Nd).

GODZINA rz. ż

1. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’:** *Juz dwanoście godzin* (matK: Jw); *Ćwyrć godziny* (matK: Fs); *Ćwyrćka godziny* (matK: Kr); *Ōn sie juz godzine figluje* [o małym kocie] (matK: Rp); (ogsp.).
2. **‘zegar ścienny lub stojący (też słoneczny!); zob. też: ZYGOR; ☞ Tabl. II’:** *Godzina bije* (matK: Fs, ŁN, Tr); *Obok pieca wisom dwie godziny stare, jedna okrongło, a drugo z daskiym, gdzie wychodzi kukucka i oznajmio godzine* (Iwan 3: Nd); *Nasa godzina nie idzie piyrwi* (matK: Łp); *Jak my juz došli na miejsce, nojstarsy Jantek powiedział, ze zaroz trza zrobić godzine. Kozikiym zaznacył koło. Na nim wbiylimy do zymie dwanoście małyf palicek. Zaś na środku Jaś wbiył wyinksego kija. To miała być wskazówka. Kied pokazywała nojkrótsy ciyń, wiedzielimy, ze to polednie* (SpCzyt 58: Nd); (ogsp.).
3. **‘lekcja w szkole’:** *Dwie godziny do tyżnia słowińskiego* [dwie lekcje tygodniowo języka słowackiego] (matK: Łp); (Kr, Łp).

zob. fraz.:

CAŁYMI GODZINAMI
DUZO GODZIN
GODZINA KUKUCKA
GODZINY BIĆ
KIELO GODZIN
NOCNOM GODZINOM
RUSKO GODZINA
ŚCIYNNO GODZINA
WYBIJANIE GODZIN

GODZINA KUKUCKA ‘zegar z kukulką; ☞ Tabl. II’: (matK: Tr).

GODZINIORZ rz. mos **‘rzemieślnik zajmujący się naprawą zegarów i zegarków; zegarmistrz’:** *Kalfus wyjechał, ale nie wiym określić, gdzie przed wypukniynciym wojny. Godzina ta długo służyła, a ked sie w niyj coś zepsuło, telo nom było wygodnie, bo my mieli godziniorza na miejscu w tamtyf casaf, a był nim Stefan Molitorys (inacy sie nie godało, jacy godziniorz)* (Iwan 8: Nd); (SSWG 10); (Nd).

GODZINKA rz. ż

1. **pok. III ‘ogpol. zegarek; na rękę lub kieszonkowy; zob. też: ZYGAREK’:** *Godzinka idzie, tiko* (matK: Fr); *Godzinke na skórcie nosiyla* (matK: Fr); *Pożryjze na tom godzinke, be juz trzecio?* (matK: Fr); *Św. Jantoni ino ceko, zeby sie fto pomodłół do niego, to chojco nojdzie, lebo tysioncke, lebo godzinke, lebo inom wec* (BalNPK 42: Fr); (SSWG 10); (ogsp.).
2. **‘zdr. od rz. GODZINA w zn. 1.’:** *Całom godzinke malował tom izbe* (pmMich: Fr).

GODZINKI rz. nmos, blm **‘poranne, śpiewane modlitwy do Matki Boskiej; Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny’:** *Trza było rano wstać, obudziyli godzinki śpiywać, ociec padół, ze: skrob grule, ale to tyk wyinksyk nie wolno było wybierać, jakby sie powiedziało, ze tom wyinksom ino, bo za porzondkiym kolyjno musiało sie grulke brać* (BubSpT 55: Jw); (ogsp.).

GODZINY rz. nmos **‘zegar ścienny lub stojący (też słoneczny!); zob. też: ZYGOR; ☞ Tabl. II’:** *Godziny || zygor* (matK: ŁW); *Godziny sie zatrzymuwało, to na pamiontkie, ze skóńcół sie cas tego cłowieka..., i dopiyo sie zygor wtedy włoncyło po pogrzenie juz* (pmBarnasz: Fr); (Fr, ŁW).

GODZINY BIĆ ‘rodzaj zabawy towarzyskiej, opisanej szczegółowo w cytacie’: *Jedyn parobek. Łapie sie za sosrymb rynkami i bije kolanami po sosrymbie. Fto nojwyncyj wybije, tyn wygrywo* (FjMEK: Jw).

GODZIWIY przym. **‘taki, jak należy; odpowiedni, porządný, solidny’:** *Mój Micholek ni mo nawet godziwego odzionka, be mu tyz zimno. Nogawicki dziurawe, bótki ozdzydane... Ej, skoda dziecka, skoda...* (SpCzyt 106: Jw).

GOGORYJO rz. ż **‘ogrodowa roślina ozdobna, osiagająca wysokość od 35 cm do prawie 2 metrów, o różnokolorowych, kwiatach zebranych w koszyczki; georginia, dalia (Dahlia Cav.); zob. też: GIERGONIJO; ☞ Tabl. I’:** *Sadzymy gogoryje* (matK: Jw).

GOJ rz. mż

1. **‘drzewo liściaste, w tym owocowe; też: krzak’:** *Jurgowcyk był obrośniony piyknie gojami i zielonymi łopuchami. – Przipotrzcie sie, ujku, kielo to narosło tego dziadostwa – godom. – A ze ci powiym, ze narosło. Dokla stary Złobowski z Jurgowa zył, to wypos sićko do imyntu. Nale pominół i teroz tam gazdy ni ma. Ej, ni ma, ni ma. Zarosło sićko łopuchami, ej, zarosło* (SpCzyt 145: Rp); (CzG, Fr, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr).
2. **‘gałąź lub smreczek wbity w ziemię dla zaznaczenia, że na danym polu nie wolno wypasać bydła’:** *Goj, co sie zagoji, coby nie paśli, smyrecek taki* (matK: Tr); *Goj, zagojone, kie wbije smreka w kónicyne, coby mu tam nie wypaśli* (matK: Fr); *Zagojone pole, nie wolno tam paś, wbity smyrecek = goj* (matK: CzG); (CzG, Fr, Tr). [gojnica – Jw, ŁN]
3. **‘wyrośnięta, niezawiązana w główkę kapusta’:** (matK: ŁW).

GOJE rz. nmos **‘teren porośnięty krzakami; zarośla’:** *Goje; idym do goji na pryncie* (matK: Rp); *Ōna to miała tońse, niy, to tam zaś juz, wycie, stoło,*

nie wiem, liter śpyrytusu dwanoście sóstek. To kie my sie tam zaś poskłodali u tyj Tanglicki, tam, powidzmy, na tom ćwiortke śpyrystusu, niy, no to nom ta dała, hej, no to my zaś pošli do goji, no to my tam ozpuściyli i wypyli tom ćwiortke (BubSpT 141: Rp); (CzG, Jw, Rp).

GOJIĆ SIE *cz. ndk 'ogpol. goić się': Jedzi sie kalyka, co sie oczyrwiyni, nie goji sie* (matK: Fr); *Pajedzi sie, nie fce sie gojić* (matK: Kr); (ogsp.).

GOJNICA *rz. ż 'gałąź lub smreczek wbity w ziemię dla zaznaczenia, że na danym polu nie wolno wypasać bydła; zob. też: GOJ w zn. 2.': Gojnica – smyrecka sie podłupi, ze nie wolno paś* (matK: ŁN); (Jw, ŁN).

GOLAS *rz. mos 'człowiek, zwłaszcza dziecko, niekompletnie ubrany; golas':* (matK: ŁN, Nd).

zob. fraz.:

NA GOLASA

GOLIĆ *cz. ndk 'ściąć zarost z twarzy brzytwą lub żyletką (współcześnie też golarką elektryczną)': Golić brode, hej* (matK: Rp).

GOLIĆ SIE *cz. ndk 'ogpol. golić się': Golom sie zeletkami* (matK: Fr); *Golić sie brzitzom* (matK: Tr); *Golidło – wsićko to narzyndzie, co sie goli* (matK: Kc); (ogsp.).

GOLIDŁO *rz. n 'zestaw przyborów do golenia się': Golidło – wsićko to narzyndzie, co sie goli* (matK: Kc).

GOLONKO *rz. n, kuch. 'potrawa z ugotowanej dolnej części nogi wieprzowej, przyprawiona solą, pieprzem, majerankiem i zielem angielskim, jedzona najczęściej z chlebem':* (KorpSp: Fr).

GOLUĆKA*

zob. fraz.:

DO GOLUĆKA

GOLYNIE *rz. n 'forma rzeczownikowa czas. GO-LIĆ': Mydło do golynio* (matK: Rp); *Scotka do golynio* (matK: CzG); *Masinka do golynio* (matK: Kc); (CzG, Kc, Nd, Rp).

GOŁA*

zob. fraz.:

DO GOŁA

GOŁKA *rz. ż, zwykle w lm*

1. *kuch. 'kluska z tartych ziemniaków, współcześnie też z mąki rozmieszanej w wodzie, z dodatkiem jajka; gotowane na osolonej wodzie; zob. też: GAŁUSKA': Gołki som ciynzkie i niezdrowo ifješ na noc* (matK: Nd); – *Jakie som rodzaje klusek? – Dziadki, cuchane, te gołki z gotowanyf gruli, gałuska z cuchanyf gruli. Z gołkami jes robota i zanim usolos do tego gornka, trza na file warzić* (EŁukMCK: Nd); [– Jakie potrawy

można jeszcze zrobić z ziemniaków?]] – *Dziadki, gałuski cuchane, ściskane gałuski – gołki, moskol grulany, tyz tam były grule warzone w niemu* (EŁukMCK: Nd).

2. *past. 'rodzaj OSCYPKA bez charakterystycznych stożkowych końcówek, wyrabianego zwłaszcza w domu (rzadziej na SAŁASIE) z mleka krowiego; ☞ Tabl. III': Gołke robi sie jednom pojedynco, kozdom z osobna trzeba wygłoskać wy... wypucyc i ka... po jednyj* (KorpSp: Rp); [– *Ta półka cała to jest?*] – *To sie nazywo podwysorz. [– Podwysorz i na tym jest...]* – *Na tym sie kładzie syr, zeby kisonł, ale u nos tak jes sytuacja juz teroz, w tym momyncie mlyka mniyj, a syrki nom schodzm, te, te, te gołki, cy duzo te to momy, bo to juz z dowiyn downa takie, ze, ze my robiyli te duze oscypki. No to cały cos momy zamówiynia na te duze. Ni mozymy nadonzyć, ani syra barz zrobić, zeby, zeby sie juz potym na tym podwysorzu siedziol długo* (Rp). [klótecek – Rp]

GOŁO

zob. fraz.:

NA GOŁO

GOŁO KOSA *'kosa przeznaczona do koszenia trawy, tj. bez GRABEK, mocowanych do kosi-ska w przypadku koszenia zboża; ☞ Tabl. III':* (matK: Fr).

GOŁOLODEK

zob. fraz.:

ZOSTAĆ NA GOŁOLODKU

GOŁOLYDŹ *rz. ż 'stan, kiedy droga, ścieżka jest obludzona i jest bardzo ślisko; gołoledź; zob. też: LODOWICA': Lodowica || gołolydź, kie popuści i zamarznie* (matK: Fr); (Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).

GOŁOMB *rz. mż 'ogpol. gołąb': Ptoki sie cubiom, gołymbie sie parzom* (matK: Kr); *Aniela: Przynie-słaf troche polywecki z gołymbia i troche swiyezgo tworoźnika. Babka: O! A dziez sie wom jesce i gołomb trafiyl? Aniela: Nasi swiokier to taki gołymbiorz, ze skoda godać* (Czard 75: Nd); (Kr, Nd). [gołymb – CzG]

GOŁOMBK *rz. mż 'popularny rodzaj grzybów z BLASKAMI pod KAPELUSEM, do którego zalicza się liczne gatunki (nie wszystkie jadalne) charakteryzowane nazwą koloru KAPELUSA; gołąbek (Russula Pers.): Kape-luse gołombków trza posolić i przipiyc na blasce* (CoWś 208: Nd); *Teroz totyfn ma, ni ma takif, bo takie to som gołombki, som lisówki, som, noji to te cyrwone som te satany, co nazywajom, ale to,*

co z Miasta Nymculin był chłop, to ón chodził na lotnisko, óne tam rosły przy Nowym Targu, co jes to lotnisko, tam rosły, to ón te zbiyroł, te grziby, to jego zona opowiadała, to ón zbiyroł te grziby i jod if, ale if trzeba wygotować, zeby z tyj cornyj wody wygotować if, no, ze sie jedzom (KorpSp: Tr); (ogsp.).

GOŁOMBKI rz. nmos **‘potrawa ze zmielonego mięsa, najczęściej wieprzowego, połączonego z ugotowaną kaszą lub ryżem, zawijana w sparzone liście kapusty, jedzona zazwyczaj z sosem’**: (matK: Jw).

GOŁOSYJKA rz. ż **‘kura z rasy kur o niezarośniętych szyjach’**: (matK: Kr).

GOŁY przym.

1. **‘niemający na sobie ubrania; nagi; też: ubrany zbyt skąpo’**: (ogsp.).
2. **‘o częściach ciała: nieosłonięty żadnym ubiorem’**: Ón jes nie zyniony, a mo gołom głowę [łysy] (matK: Rp); Obuty na gołom noge (matK: Jw); Jan-toś, słuchoj, nie wystawioj gołe nogi (matK: Kc); Tak bij matka Józka zaś rzymiynym po tyk gołył łydeckak, niy, a zesiadane były, jaz krew ś nik sła (BubSpT 66: Jw); Dziywki w chustkafnie chodzyły, paradnica chodzyła z gołom głowom (CoWś 279: NB); (Jw, Kc, NB, Rp).

zob. fraz.:

CHODZIĆ Z GOŁOM GŁOWOM

GOŁO KOSA

PRZIŚ Z GOŁOM DUPOM

GOŁYMB rz. mż **‘ogpol. gołąb; zob. też: GOŁOMB’**: Skond-ze tyn gołymb sie tu wzion (matK: CzG).

GOŁYMBIORZ rz. mos **‘człowiek zamiłowany w hodowli gołębi; też: zajmujący się handlem gołębiami’**: Aniela: Prziniestał troche polywecki z gołymbia i troche świyzego tworoźnika. Babka: O! A dziez sie wom jesce i gołomb trafił? Aniela: Nasi świokier to taki gołymbiorz, ze skoda godać (Czard 75: Nd); (matK: CzG, Fr, ŁN, ŁW, Nd).

GOŁYMBNIK rz. mnż **‘buda, klatka dla gołębi, zwykle w postaci wydzielonej części strychu; ☞ Tabl. III’**: (matK: CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

GOMBICEK rz. mnż, str. **‘mały guzik; guziczek; zob. też: GOMBICKA’**: Gombicki kościane (matK: Dr); Replik – taki kabotek, na zadku fołdy trzi som i trzi gombicki (matK: ŁW); Bluzke z gombickami – bluzka z guzikami (NaSp 99: Nd); Takoś rozdyrdano, pozapinoj se gombicki (matK: Nd); Doprowdy ociec nie poznoł syna, bo Bartek był ubrany od głowy do nóg w cyrwiyniucki jak krew mundur i ino gombicki trzoma

rzondkami świyciły sie mu na bluzie i kónski ogón majdoł mu nad głowom (BalSKD 103: Fr); (Dr, Fr, Jw, ŁW, Nd).

GOMBICKA rz. ż, str. **‘mały guzik; guziczek’**: Wysłmy na obore i dziwuwałmy sie, jak to sie babce udało usyc tom popke. Ciynzko było w to uwierzić, bo my teroz mome po osiym roków i nie umiyme ani gombicki przisyć (SpCzyt 14: Nd); Idymy, idymy dziedzinom do góry, tak wyzyj kościola, kie lupnół jedyn, co o tyj torcie wiedziół, juz se dzie-si prziryftuwoł skałę, jak buchnoł we wrota, kie zdudniało, to my w nogi. Gazda wylecioł, ale dzie my juz tam byli, niy? [śmieją się] – A ćma, nie wi-dać nikogo [śmieją się] – Polecielimy roz, drugie roz, jesce my nie došli do wrót, ón juz tam cekół [śmieją się]. Kie, kie wylecioł z bicym, to nos gnoł bez dziedzine do góry. A tyn godo: Co mu ta gombicka w gaciafnie pynkla. [śmieją się]. Godo: Taki był zywy chłop, a bic, no, to siyk po nogaf, ledwo my uciekli. A, zaś mój swagier godo, godo: – Kie-by nie matcyne ślapki, toby mie dołapiył [śmieją się] (Kc); (MWan: Nd); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp). [**gombicek** – Dr, Fr, Jw, ŁW, Nd; **gomblicek** – Kc]

zob. fraz.:

ŚLEPO GOMBICKA

GOMBIK rz. mnż, str. **‘ozdobny guzik, wykonany z różnych materiałów i o różnym kształcie; zob. też: GUZIK w zn. 1.; ☞ Tabl. IV’**: Gombik okrongły. Gombik bioly. Zelazny gombik. Skórzan-y gombik. Jak idzie kominiorz, to zawse chytom sie gombika, coby mi scynście prziniós (matK: Nd); Oderwoł mi sie gombik od kurtki. Trza mi przisyć guzik i nie wiy, ftoryn wybrać, bo w słojuku pełno gómbicków i syćkie piykne, a niejedyn mo jakiesi złotka nawet po siebie (pmMiś: Kc); Kie dostół kocis ubranie na siebie, jak sie oblók, to ludzie nie patrzyli na pana, ba patrzyli na kuciera, a to było dlotego, zeby ludzie nie patrzyli na pana, bo pa-trzyli na tego, co siedzi na baku, na kocu. We trzi rzyndy były takie duże gombiki, piyknie, biylućkie, potym taki snur przerucony na zadek, kapelus miół taki piykny wyngierski, i snura była bez niego tak wisiała i truś kolo tego. To było bardzo, wycie, dziwne (BubSpT 37: Fs); (TPPG I 68: ŁN); (Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd).

GOMBINA rz. ż, str. **‘element ubioru kobiecego: halka noszona przez kobiety pod spódnicą, sięgająca od pasa do połowy łydki, szyta najczęściej z płótna lepszego gatunku, często ob-szyta dołem CIPKAMI; zob. też: BYNDLACKA; ☞ Tabl. IV’**: Takik upalók to jesce nie było, juz

ino w gombinie chodzym po polu (pmMiś: CzG); *Na jarmaku to wselijakom sukiynke sie kupi, ino trza pamiyntać o gombinie, bo my stare baby to tak naucone, ze zawse cosik pod spodym musi być* (pmMiś: Jw); *Jak sie oblykało suknie jakom, to pod niem baby nosiły gombine, zeby im było ciepli i coby nie przeświycalo, jak suknia była z ciynkiego płótna* (plSarna: Jw); (CzG, Jw, Łp, NB, Rp).

GOMBKA rz. ż

1. **‘ogpol. gąbka do ścierania tablicy szkolnej’:** (matK: Fs, ŁW, Tr). [guma – Kr, ŁW, Tr; huba – Kc; hubka – Kr]
 2. **‘ogpol. gąbka do mycia się’:** (matK: CzG, Nd). [gumka – Kr]
 3. *kuch.* **‘ogpol. gąbka do mycia naczyń’:** (matK: Nd).
- GOMBUWAĆ** cz. ndk **‘sztucznie regulować zachodzenie w ciążę przez owce’:** (KorpSp: Kr).

GOMBLICEK rz. mnż, str. **‘mały guzik; guziczek; zob. też: GOMBICKA’:** *Serdok z postawu cyrniutki był, piykny, z gomblickami świyncymi* (Kc).

GONEK rz. mnż

1. *bud.* **‘zwykle nieobudowane, czasem oszklone i zadaszone pomieszczenie przed wejściem do domu; zob. też: GANEK; ☞ Tabl. V’:** *Gonek teraz, downi prosto z pola* (matK: Fs); *Gonek, teraz wyranda* (matK: Nd); (Fr, Fs, ŁN, Łp, Nd).
2. *tkac.* **‘16 par nici w OSNOWIE; w zależności od grubości nitek liczba gonków w OSNOWIE była zróżnicowana – w PŁÓTNIE ZGRZEBNYM – 20, w PŁÓTNIE OMIESNYM – 40, w PŁÓTNIE CIYNKIM – 60 (w zależności od szerokości BLOTU wielkości te mogły się różnić u poszczególnych KNOPÓW)’:** *To sie woło gonek, to jes, jakby to powiedzieć, trzidzieści dwie nici* (pmMich: Fr).

GONSC rz. mnż **‘gęsty las’:** (matK: Rp).

GONSECKA rz. ż **‘mała gęś’:** (matK: Jw).

GONSIE rz. n **‘pisklę gęsi’:** *Małe gonsiynta som zółte* (CoWś 203: NB); *Łaska gonsiynta dowi* (matK: Fr); *Gonsie, gonsiynta* (matK: ŁN); *Widno po ludiak, ze som wieśnianymi robotami okrutnie do tropioni. Siedzom przed dómami, nastawijom swoje ciała na słonecko, ogrzywajom sie. Gaźdżiny zaś idom z gromadkami gonsiont poza gazdostwo, zeby sie napasły. Inkse wartujom kokoski z kurcontkami* (NaSp 48: 5: Jw); *No to juz te gynsi, y, y, y, na wiesne, jak te gynsi, gonsiynta były, no to juz potym te gynsi były, z tymi gynsiami trzeba było robić. Potym sie ik podskubuwało, choćto skuboł dwa razy, jak były tak dobrze chowane te gynsi, no to dwa razy sie ik skubało. A, a tak no to roz. A potym w jesiny, juz o takim casie,*

o w listopadzie, w grudniu, bo na Świynta sie ik kormiły te gy... gynsi sulkami (CzG); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, ŁW, NB, Rp, Tr). [**gonsiontko** – Dr, CzG; **gynsie** – Nd]

GONSIELNICA rz. ż **‘ogpol. gąsienica; zob. też: GONSIENICA’:** *Gonsielnica, co zaś zre kapuste* (matK: Tr).

GONSIENICA rz. ż **‘ogpol. gąsienica’:** *Gonsiynice zrejom kapuste, myntel nasro, potym sie narobiom gonsiynice* (matK: Kr); *Gonsiynice kapuste ozyrajom* (matK: Fr); *Gonsiynica zółto zre kapuste* (matK: ŁN); (CzG, Fr, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW). [**gonsielnica** – Tr; **gonsiynica** – Fr, Kr]

GONSIENTKO rz. n **‘pisklę gęsi; zob. też: GONSIE’:** *Zdechło gonsiontko* (matK: Dr); (Dr, CzG).

GONSIORKA rz. ż, *kuch.* **‘niski, owalny lub prostokątny garnek z dwoma uchami i pokrywką, używany do duszenia mięsa; ☞ Tabl. II’:** *Łazanki sie robi w takiyj duzyj gonsiorce, zeby dobrze było miysać* (pmMich: Fr). [**gónsiorka** – Fr; **gynsiarka** – Nd]

GONSIÓR rz. mż

1. **‘samiec gęsi’:** *Mamo sie bojym gonsiora* (matK: Kc); *No jak to gynsi, chłopocysko juz-ef był, no ale mieli i gonsiora, to jo tego gonsiora sie okrutnie boł. A i pod bude za mnom leciół, no to lyn, jak przisło, za Gonscym posefte gynsi, to z daleka zawracolef, a wysła liska z tego, to jo krzicoł, z lasu, ze liska idzie, kie ociec przileciół, bo juz późnij juhasiyl przy dziadkowi, to gonsiora juz nie było u mnie, dostolef lanie, niy, bo jakze* (BubSpT 76: Kc); (CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).
2. *bud.* **‘rodzaj wieszaka używanego do przytrzymywania porcji GÓNTÓW podczas pokrywania dachu’:** (matK: CzG).

GONSIYNICA rz. ż **‘ogpol. gąsienica; zob. też: GONSIENICA’:** *Gonsiynice kapuste ozyrajom* (matK: Fr); *Gonsiynice zrejom kapuste* (matK: Kr); *Stary fajke kurzół, ozmyśłł i pokazuwoł: w tyj mało, ladacy be owiesek, w tyj tyz mało baniek – kiepski be grof, a w tyj dziwaškyny pokazujom sie pociorecki – he, słaby be jarzec i wróble go bedom pić, w pucharku ino dziekyny jes korolicek na wodzie – nie be kapusty, a co urośnie, to jom gonsiynice zjedzom* (BałNS 65–66: Fr); (Fr, Kr).

GONSKA rz. ż **‘zdr. od rz. GYNŚ’:** *Jak trza było polywecki uwarzić, no to sie ciupło kurke cy gonske, noji było swoje jedzynie, niy?* (KorpSp: Fr).

GONSKI rz. nmos **‘rodzaj zabawy, opisanej szczegółowo w cytacie’:** *Stara gaska stała pod murem, a jedno dziecko „wilk” z boku. Inne dzieci – gąski po przeciwnej stronie. Stara gęś woła:*

Gęś: – *Liwuśka, gonski du domu!*

Gąski: – *Nie pudyme, bo sie wilcka bojyme.*

Gęś: – *A dzie tyn wilcek?*

Gąski: – *Za płotami.*

Gęś: – *A co tam robi?*

Gąski: – *Syje bótki Kacmorcynymu dziywcynciu.*

Po tych słowach dzieci przebiegają na drugą stronę, gdzie stoi stara gęś, a wilk je wyłapuje. Zabawa trwa dopóki wilk nie złapie wszystkich gęsi (Gry 34–38: ŁW).

GOR rz. mnż, bud. **‘rowek w belce pionowej, w którym mocuje się czopy belek poziomych, np. w SŁUPKACH okiennych, SŁUPACH drzwiowych; zob. też: GAR’**: *Garuje sie słupki, gor w słupku* (matK: ŁN); *Wyciose sie gor w słupku – spare; do garów* (matK: ŁN); *Gary, co dźwiyrze wpasuwać, garuwanie musi być* (matK: Fs); (Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, Rp, Tr).

GORB rz. mnż **‘bród na rzece’**: *Na garbie, gdzie ma-luśko woda* (matK: Kr); *Po garbie nojlepi przeje-chać, bo jes nojpłytszo woda* (matK: CzG); *Gorb, na garbie* (matK: Fs); (CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN).

GORCEK rz. mnż **‘naczynie kuchenne przeznaczone do gotowania potrawy lub do przechowywania żywności’**: *Gorcek z blachy* (matK: Kc); *Gorcek gliniany do młyka* (matK: ŁN); *Ni-sko gorcek z dwoma uchami* (matK: Nd); *Okrongłe gorcki z kwiatami – madziary* (matK: Nd); *Glejda na gorcku* (matK: Dr); *Gorcek glejduwany* (matK: Dr); *Gorcek to był fudamynt kozdyj baby, bo przeciez musiała w cymci warzić. Gorcki to tak jak i dziś były wselijakie, i małe, i wielkie, kolorowe, i z kwiotkami. No różne. Taki gorcek, jak sie juz w nim nawarzyło i zjadło z niego, to potym trza było wymyć. Ale to bylejak było, bo nie roz sie cosi przipolyło. I jak na gorcku było takie corne, przipolone, to nie było zodnego lep-sego płynu, jacy sie brało popiół z popielnika, sypało sie na gorcek, poloło wodom, a potym trza było dobrze cuchać i sićko spolone piyknie odesło. Gorcek zaś był jak nowy. Ino sie go jesce opłókało, coby nie było znać popiołu, i juz zaś mozno było w nim warzić* (plSarna: CzG); *Gorcki to juz musiała mieć kozdo baba do warzynio, ne bo jak!? Ino nojgorzyj było, jak sie co do fto-re-go przipolyło, to potym brało sie popiołu troche i wodom sie poloło, i to trza było tak okropnie cuchać, zeby ta spolynizna zesła. Potym jak sie juz dobrze wysiabruwało, to mozno było zaś wa-rzić, bo był wymyty gorcek jak nowy* (pmJerd: Fr); *A jak było coraz blizyj I Komuniji, to nojwiyncej sie dziolo w kuchni. Tak tam wyziyrało, jakby jaki*

powicher przesel! Powywlekane ze sofek gorcki, trzepacki, brutfanki, monka, cukier, margaryny, mak, orzechy (SpCzyt 100: Kr); (CzG, Dr, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Tr).

GORCKI rz. nmos, kuch. **‘zbiorowo o naczyniach kuchennych, w których przygotowuje się potrawy’**: *Nigdy nie zabacuje o swojik dzieciskak. Zagrzeje wody, kompie syćkie dzieci, wyciuro, daje cyste przeblecynie, cese, zaploto warkoce, umywo lyzki, miski, gorcki, bo w Boze Narodzy-nie okrutnie wielkie swiynto* (NaSp 31: 12: Jw). [gornki – Kr]

GORCUŚ I rz. mnż, kuch. **‘garnuszek’**: *Kwatyr-kowy gorcuś* (matK: ŁN); *Gorcuś mały, gorcek – duży* (matK: Kc); *Gorcuś ćwiortkowy* (matK: Fs); *Na ścianie nad kondzielom wisi długi wyysok na talorki i gorcusie, jes to stary oryginalny wyysok pamionka z rozbiórki Łopatowy stary izby* (Iwan 5: Nd); *Hej, kołoce okrongłe, okrongłe, no okrongłe, wse były okrongłe. I to jak przy masinie mlóciyło, jak były omloty, to kazdymu pól kołoca dali, ale to dali na, dali tak jakby na, na przedo-biod, na frystyk, na, na, na to przedobiod, koło dziesiontyj godziny. Kazdy dostół pól kołoca, gor-cuś kawy, kawy zbozowyj, zbozowyj. [– To było śniadanie?] – To było taki przedobiod. Śniadanie se zjod w dóna, miol se zjes, jak miol co. O dzie-siontyj godzinie, o jedynostyj, niy? (Kc); Tak gorcu-sie pokładzione na dół garłym, potym były talorki, bo to tako spondzka była, co sie trzymało to takie* (KorpSp: Nd); (Fs, Kc, ŁN, Nd).

GORCUŚ II rz. mos **‘przezvisko mieszkańca Niedzicy, nadane im przez mieszkańców Łapsz Wyżnych (w związku z używanym przez Niedziczian wyrazu gorcuś)’**: *Gorcek (gornecek) gor-cek, gorcuś sie u nos (gorcuś abo mały to gorcuś), u nos było, dy i nos przezywali gorcusie, (talorki) talorecki. – Fto wos tak przezywoł? – (Nedy to Łapsanie wołajom na nos tal... ze...), Łapsanie wyśne, bo my if wołali siajbicki, a óni nos gor-cusie (ale na przykład w Łapsaf godajom talor-ki, a tu zaś taniorki), taniorki wołali w Łapsów* (MMilMCK: Nd).

GORCYCA rz. ż **‘pospolity, uciążliwy chwast występujący w zbożach i roślinach okopowych, rosnący też na łąkach, miedzach, przydrożach, o żółtych kwiatach zebranych w grona na szczycie pędów; wyglądem przypomina rzepak, dawniej jadano jego młode, wiosenne liście, kwiaty i młode owoce, roślina bogata w witaminę C, posiada charakterystyczny ostry smak, w więk-szych ilościach roślina trująca dla bydła i koni;**

gorczyca polna (*Sinapis arvensis* L.); zob. też: HODRYK': (matK: Fr, Kr, Tr).

GORCYLINA rz. ż 'gorycz': (matK: Tr).

GORCYSKO rz. n 'stary, zniszczony, duży GORCEK; też: 'zgr. od rz. GORCEK': Jak dłubie, tak dłubie i nasel jakiesie gorcysko (matK: Łp).

GORDZEL rz. mnż

1. 'z emocjonalnym nacechowaniem: gardło u człowieka': Gordzel go boli (matK: ŁW); (Fs, ŁW). [gordzele – Jw]

2. 'przełyk u zwierząt': (matK: Rp).

GORDZELE rz. nmos 'z emocjonalnym nacechowaniem: gardło u człowieka; zob. też: GORDZEL': Szymuś łaps ziandara za gordzele. – Co? Ty fces starego wojoka, Śpisoka, odwiż ku zeleżnicy? (NaSp 39: 12: Jw).

GORGOL rz. mnż

1. 'czerwone fałdy skóry wiszące pod szyją indyka; zob. też: FLOFORY': (matK: Fr).

2. 'chrząstka krtaniowa u mężczyzny': (SSWG 10).

GORGONIJO rz. ż 'ogrodowa roślina ozdobna, osiągająca wysokość od 35 cm do prawie 2 metrów, o różnokolorowych, kwiatach zebranych w koszyczki; georginia, dalia (*Dahlia* Cav.); zob. też: GIERGONIJO': (matK: Kr, ŁW).

GORGORYJO rz. ż 'ogrodowa roślina ozdobna, osiągająca wysokość od 35 cm do prawie 2 metrów, o różnokolorowych, kwiatach zebranych w koszyczki; georginia, dalia (*Dahlia* Cav.); zob. też: GIERGONIJO': (matK: Jw, Kr, Rp).

GORGÓL rz. mnż 'przełyk, gardło': To tom sulke trza było do wody i kazdom sulke, i palcami do, do tego wpychać, do gargola, do a... do dziubosa [gęsi], noji do gorgola, tak scypały jak, niy? (KorpSp: Kc); (Fr, Kc).

GORGÓL PŁUC 'tehawica': Idą dalej, a tu naraz spomiedzy domów wyskoczy pies juhaski i chaps za gorgól płuca (BaSKD 72: Fr).

GORLICOK rz. mnż, tkac. 'uprawiany dawniej gatunek miękkiego lnu': Gorlicok – miynkućki, starodowny (matK: Fr).

GORLIWY przym.

1. 'wykazujący wielkie zaangażowanie, wielki zapał': Noji my sie wyjontkowo zyniły w maju. A w maju to wesele wtedy nie było, bo godali, ze to jes, ze to bedzie niescynśliwe małżyństwo, jak sie w maju zyniom. Ale my mieli ksiyndza takiego bardzo gorliwego i ón powiedział tak, ze przeciez to jes nojpiyknijsy miesionc poświyncony Maryji (Kc).

2. 'porywczy, nerwowy': Ón gorliwy, nie ściyrpi, jak mu dokuco (matK: Dr); Gorliwy kón, ocy mo cyrwone, nerwowy (matK: Rp); (Dr, Łp, Rp).

GORLYC rz. mnż, tkac., daw. 'niski len': (matK: Kr).

GORNECEK rz. mnż, kuch. 'garnuszek do picia (bez względu na materiał, z jakiego jest wykonany); garnuszek, kubek; ☞ Tabl. II': Edy, to duzo nie trza: jojka, mlyko, neji monke, i wymiysać trza to sićko i na polywke, na zupe do waru pomalućku, na kóniec lyzecki z gornecka wybiyrać (plBłachut: Fr); Na tyj nolypie to tyz mozo było trzymać różne gornecki, gornki abo kładło sie tam mlyko słodkie, zeby sie siadało pomalu na kwaśne (plSarna: CzG); Smatlorz iście ze strachu, zeby sie gazdyni trefunkiyem nie rozmyślała, wartko wyziongól spod tobołków seś nowiuskif półlitrowyf gornecków z tyłowymi kwioteckami. – No, te mi sie barz widzom – powiedziała. – Powiysom na półce pod obrozkami. Ruciyla smaty na wóz, gornecki schowała do fartucha i posła (SpCzyt 78: Nd); No to mu zaś wlołi pół gornecka, niy (BubSpT 62: Jw); (CzG, Fr, Jw, Kc, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [gornusek – CzG; gornuś – ogsp.]

zob. fraz.:

GORNECEK SPOD ROMU

SKLANY GORNECEK

GORNECEK SPOD ROMU 'garnuszek porcelanowy wiszący dawniej na ścianie pod sufitem; ☞ Tabl. II': Gornecek spod romu (matK: Łp).

GORNEK rz. mnż, kuch. 'naczynie kuchenne przeznaczone do gotowania potrawy lub do przechowywania żywności': Przismyndnie na dnie w gornku (matK: Fr); Sofka na mlyko, na gornki (matK: Fs); Drajfuzy mieli na nozkaf, co gornek stawiali na tym, do dziś sie nazywo (matK: ŁN); Ściyrka – smata gornki uciyrać [do wycierania naczyń] (matK: ŁW); Zanituje sie dziure w gornku (matK: Nd); Jedna baba była barz rada, ze sie pojawiył w dziedzinie, bo jyj jaz trzy gornki pyńky. Kied wandrowny drótuwoł, to se o wselinicym opowiadali, bo ón znoł inkse okolice (SpCzyt 79: ŁW); [– Po co były te kółka?] – Ze duzo sie, zeby to sie sybcijj ugotowało, to sie wybrało te kółka, kiedy gornki były zeliwne i były takie, ze, bo to były trzy kółka, mniyjse, wyynkse i jesce wyynkse, jakeś miała taki gornek, wybrałaś jedno, dwa kółka i włożyłaś, i bezpośrednio ogiyń seł na tyn gornek, i od razu ci to zacyno wrzeć (MMilMCK: Nd); Zelazne gornki, co grule warzyli (TPPG I 65: ŁN); O, tu, tu mome jesce taki gornek, co sie na kłodke zamykało. [– A do czego ón był?] – No omaste, jak mieli z z tego, z gynsi te skórki, sadło, no to do tego zamykali, ale zebyfto nie podkrod, to zamkli na kłodke. Tam jes taki skóbelek i, i, i zamykało sie. To, to, to ni ma, ni ma juz takiego tu nigdzie, tyn sie zachowoł. Abo

cukier, jak tam mieli, zeby dzieci nie podkrodały (RnS 139: Łp); (ogsp.).

zob. fraz.:

KAMIYNNY GORNEK

NI MIEĆ CO DO GORNKA WŁOZYĆ

NOSIĆ [NIYŚ] GORNKI

ŚWIŃSKI GORNEK

WRAZIĆ {cosi} DO GORNKA

GORNEK [GORCEK] GLINIANY kuch. 'garnek z gliny, wypalany, używany do przechowywania i kiszenia mleka; mający grubsze ścianki niż KAMIYNIOK i mniej wytrzymały od niego; **zob. też:** GLINIOK; ☞ Tabl. II': W biydney rokaf po dziedzinie tyz chodzyli wandrowni, casami najmuwali sie do roboty i za to dostawali lym jedzynie. Roz do jednyj wdowy przisel taki wandrowni, co to gornki drótuwoł. Wołali go dróciarik. Jak puknół gliniany gornek, to dróciarik wyplotoł około niego takom siatke i gornek sie nie rozleciol (SpCzyt 79: ŁW); Pod ławkom som grulki w kosycku, w gornku glinianym kwaśne mlyko, naskrobiecie se telo grulek, kiele zjycie, weźcie telo mlyka, kielo wom trza, noji odpocnijcie (NaSp 36: 20); Gorcek gliniany (ceramika) w tamtyfcasaf był jedyn z bardzo przidatnyfnacyń w kuchni dlo gazdyniów dziedzińskif. Jego walory przidatności były w tym, kiedy sie go wypełniło mlykiym z myślom, zeby go pozostawić na kwaśne, a do drugiego gornka blasanego (emalijuwanego) tyz sie go wypełniło mlykiym z myślom, ze tyz na kwaśne. To przy spozywaniu tego mlyka móc było zauwożyć różnice smakowe, ze z gornka glinianego było zawse smacnijse i dluzi utrzymało swojom swiżość. A w blasanym sybko obleciało wodom i mniyj smacnijse było. U nos było wiyncyj gornków glinianyfniz blasanyf. Była i w tym różnica, ze gornki gliniane były tońse od blasanyf, jacy ze blasany gornek miol tom wyżsość nad glinianym, ze jak sie przidarzyło, a nojwiyncyj w pośpiechu, ze wypod z rynki, to sie nie rozbiył, a gliniany sie rozleciol (Iwan 10: Nd); (ŁN, ŁW, Nd).

GORNIEC rz. mnż

1. kuch. 'duży garnek, używany np. do gotowania bielizny': Gorniec duzy (matK: Fs); Gorniec styr-litrowy (matK: Nd); Gorniec, co sie wode grzoło, gornce były (matK: ŁN); (Fs, ŁN, Nd).
 2. kuch. 'żeliwny garnek wmurowany w ścianę nad kanałem dymnym z pieca kuchennego, wykorzystywany do podgrzewania wody; **zob. też:** KOCIOŁEK; ☞ Tabl. II': (matK: CzG, Fr, Tr).
- GORNKI** rz. nmos, kuch. 'zbiorowo o naczyniach kuchennych, w których przygotowuje się

potrawy; **zob. też:** GORCKI': Noji jesce do tego musi mieć dwie pory ronk. – Dwie pory! Jakze to? – Bo widzis, janiólecku, matce w dwofrynkařawse sie robota poli: o jednakowym casie musi nawarzić, wyrajbać, posprzontać, wybigluwać, gornki pomyć, dziury pozasywać, warkoce pozaplotać i duzo, duzo iynksyj roboty porobić w dóma, w polu i oborze (SpCzyt 24: Kr).

GORNUSEK rz. mnż, kuch. 'garnuszek do picia (bez względu na materiał, z jakiego jest wykonany); garnuszek, kubek; **zob. też:** GORNECEK; ☞ Tabl. II': To masło trza było w cymsi trzimać, coby sie nie psuło. Wktadalimy je do króźlika. To był taki drewniany gornusek, nieduzy, ni miol uska, jacy taki goły był. Nazywali my go króźlik. Ón był abo zelazny, abo taki jak sklany, cy to z jakiyj gliny, abo z porcelany, no z takiego cegosi (pmMiś: CzG);

☞ Do gornuska wlywało sie wode, wrucalo piynć małyfkawołków chleba i odlicalo od końca: piynć, styry, trzi, dwa, jedyn. Jak jedyn z kawołków chleba spod na spód, to znacyło, ze ftosi z tyf, co odwydzali dziecko, rzuciyl urok (NaSp 3: 29).

zob. fraz.:

BYĆ NA GORNUSKU U {kogosi}

GORNUSIEK rz. mnż

1. kuch. 'ogpol. garnuszek': Gornecek || gornusiek (matK: Tr); (Jw, Tr).
2. kuch. 'filiżanka': (matK: Tr).

GORNUŚ rz. mnż, kuch. 'garnuszek do picia (bez względu na materiał, z jakiego jest wykonany); garnuszek, kubek; **zob. też:** GORNECEK; ☞ Tabl. II': Blasany gornuś – blasok (matK: Tr); Gliniany gornuś – glińiok (matK: Tr); Gornuś masła (matK: Rp); Gornuś półlitrowy (matK: ŁN); Gornuś ćwiortkowy (matK: Fs); Cyniany gornuś (matK: Tr); Mielimy w dóma wiyncyj gornusiów jak sklonek. Sickie gornusie, co my piyrse mieli, to były zelazne z uskiym. W nik sie i herbate piyło, i kawe biolom, a i tyz jak juz dziecko było wiynkse, nie piyło z flaski, to my mu nawarzyli krupice na mlyku, wloli do takiego gornusia, neji mama, cyfto tam, go lyżecom kormiyli. A jak juz dziecko wiynkse było, to potym se samo juz brało i piyło z gornusia, co mu pasuwało (pmMiś: CzG); Odložyla skrobacke, porwała wiaderko z konta i roz dwa wysła po wode. Po fili uśmiychniynto juz nalywała gościowi cyściutkom wode do gornusia. Jaś nie godoł nic, ino obserwuwoł dziywcynta (SpCzyt 104: Kr); (ogsp.).

GORONC rz. mnż 'wysoka temperatura otoczenia, upalna pogoda; upał, skwar': Goronc jaze dusno (matK: Rp); Nać zeprzała od goronca (matK:

Rp); *Śród dnia był taki goronc, co ni móc było kościć* (matK: Łp); *Robiółef na cegielni przy piecu, to taki tam był goronc, ze Jezus Maryjo* (matK: Fr); *Abo zaś było tak sucho, ze sie widziało, ze zym puknie od tego goronca. Ugory wyskły do imyntu* (SpCzyt 85: Rp); *Eh, basama dusiu dziś, bo to wiyecie i wygodno wec, dzie se zamyślyme, to juz my tam; jedzie, ino jacy furcy, choćby nowiynksy goronc był, to taki zimny luft ciongnie, ze jaze w nosie świżycki z lodu sie porobiom* (GazPod 1932, nr 36: 7: Fr); (ogsp.).

GORONCA rz. nmos 'okres upalnej pogody': *Strasne goronca som* (matK: Kr); *Jak som goronca, to z takik goryncy burka przidzie* (matK: Rp); (Kr, Rp).

GORONCE rz. n 'coś bardzo ciepłego': *Goronce, becie duchać* (matK: Kc).

GORONCKA rz. ż 'wysoka temperatura ciała': *Zimnica go trzepie, jak zimnica popuści, to goroncka na cłowieka wyjdzie* (matK: Kc); *Goroncke mo, źle godo jakosi, plecie w goroncce* (matK: Kr); *Margiycie źle, juz balamuci. Źle pani? Mocie goroncke, boście tako cyrwono* (matK: Łp); *Goroncka, miyrzo sie termometrym || graduśnikiyem* (matK: Fr); *W goroncce godo, plecie we świat* (matK: ŁN); *Goroncki dostaje* (matK: Nd); *Jak była goroncka, goroncka okrutno była, przykładali ino wse mokrom smate, przykładali do rania. Rano zdrowy był, wysła goroncka i nie trza było proskók nijakik brać, ani nic. Proskók, proskók nie było* (RnS 106: Jw); *To mi ociec opowiadał, ze to [malaria] nie bolało, jacy okropnie wysoko goroncka i potrzebnio była opieka. I totyn Wyngier, kolega frontowy go opiekuwoł. Trzeba było zimne okłady dawać i to co chwila zmiyniać, i to mu uratuwało zycie* (Iwan 4: Nd); (ogsp.).

⊗ Przy obniżaniu wysokiej temperatury ciała w medycynie ludowej stosowano liście chrzanu, okładając nimi plecy i klatkę piersiową po uprzednim posmarowaniu skóry śmietaną, co chroniło skórę przed odparzeniem: *Okładali liściami z krzonu..., świzymi liściami, bo to wyciongo goroncke (...). Musiało sie posmaruwać śmietanom, bo śmietana jes tłusto, no to zeby nie oparzyło dziecku skórę. Posmaruwali śmietonkom trosecke i przykładali, liście uskły i dziecku tymperatura spadła* (pmBarnasz: Fr).

⊗ W leczeniu goroncki stosowano też czystą i świeżą owczą wełnę z nóg owiec, która jest nasączona tłuszczem: *Jak goroncka tyz była u dziecka, dziecko było rozpolone, to poza piynści i na nogi kładli wełne owcom, takom świzom..., zawse*

mieli odłożonom z nogów, z owcyfnóg, totom króciucóm wełne takom, óna była strasnie tłusto..., wyowijali potym smatkami i totyn tłusc wyciongoł tymperature, goroncke z cłowieka, to jes tyz barz dobre toto... (pmBarnasz: Fr).

⊗ Współcześnie w leczeniu goroncki używa się kurzego smalcu i startego korzenia chrzanu (w proporcji 1 : 1): *Zawse w kómorce był smolec i krzon..., korzyń krzonu sie starło tak na łyżke, porzondnom takom łyżke tego krzonu, drugom łyżke smolcu kurzego, to sie wymysało do kupy sićko, zrobiyla sie tako papka, i to sie kładło dzieciom na piersi. Piyrsie sie musiało posmaruwać śmietanom słodkom...* (pmBarnasz: Fr).

zob. fraz.:

GORONCKI BIEROM {kogosi}

MÓWIĆ W GORONCCIE

GORONCKI BIEROM {kogosi} 'ktoś zaczyna się mocno denerwować': *Jak widzimy, jaki ón sprosty, to jaze mnie goroncki bierom* (CoWś 272: NB).

GORONCO przysł.

1. **'bardzo ciepło, upalnie'**: *Goronco, duśno strasnie* (matK: Fs); *Wor powiedzom – jak barz goronco* (matK: Kc); *Musym sie wyzuć, bo goronco* (matK: Nd); (ogsp.).
2. **'z wielkim zaangażowaniem, serdecznie, żarliwie'**: *W kościele Mara Zakościola do kozdego świyntego osobno sie modyla, nojgoryncyj pytała św. Michała, zeby jyj pomóg przeciw pokusom, ino ze sie ni mogła spokojnie pomodlić do niego, bo jom tyn ciert wse pokusował* (BaLNPK 44: Fr).

GORONCY przym. 'cehujący się wysoką temperaturą': *Zarcio goroncego nie fce, bo by se oparzőł pluca* (matK: Rp); *Jak podojis krowy, przecedzis mlyko, to weż powonzke, włóż do gornka i worz w goroncyj wodzie* (BaLSKD 108: Fr); *W olejarniak wybijali olyj z lnianego siemienia, kropieli nim uwarzonom i wlonom do goroncyk gruli kwaśnice, dodawali jesce smaku pieprzym i solom* (NaSp 28: 12: Jw); (ogsp.).

GORSECIK rz. mnż, str. 'dziewczęcy GORSET': *Na wystympie opróc tońca i śpiywu ocyniajom jesce krój, jak ftoro sie ubrała co do roków i jo mom mieć gorsecik, tebetke, takiy samyj farby, pod niom spodnik, a pod niego jesce cipecke, do tego trza założyć bótyz cholywom, zeby ocyniylu nojlepiyj* (pmKosz: Kr).

GORSET rz. mnż, str. 'jeden z elementów stroju kobiecego, kaftanik bez rękawów zakładany na białą KOSULĘ, dopasowany w stanie, rozcięty z przodu i zapinany na haftki, wykonywany z różnorodnych tkanin, głównie

AKSAMITU, TYBETU lub BARSIANU, mający u dołu doszyte KALYTKI; ☞ **Tabl. IV**: Gorset z tebetu, przysyte do spodnicy z kalytkami, w pasie kalytki (matK: Kr); Do kanafoski ubiyrom gorset. Downiyy był przisyty do spodnicy. Wyciynty jes okrongło i zapinany na guziki, nieftore te star-se to gombiki miały ino na parade, a zapinano je na trzoski (pmKosz: Tr); Na Kacwinie to godajom lajbik, a u nos sie godo gorset, jes ón wselijakifkolorów, cynsto cekinami ozdobiony, a i kalytkami takimi osobno przisywanymi, od góralk to przisło, bo to jedna se wziyna Śpisoka i przisła tu siedzieć ze swoim odziynim, potym drugo, trzecio i tak my tyz potym zacyny nosić ifkroje, bo sie nom zwi-działy (pmKosz: Kr); (Fr, Kr, NB, Tr).

GORSET KLUCKUWANY str. 'gorset zdobiony naszytym nań SNURKIEM, układającym się w KLUCKI, czyli pętelki w kształcie ósemek; ☞ **Tabl. IV**: Na wielkie świnyto odziywajom baby gorsety kluckuwane, bo som nojparadnyjse, trza duzo siedzieć, zeby je ozdobić, temu tak som sa-nuwane (pmKosz: Kr).

GORSTKA rz. ż, tkac. 'porcja lnu (przed omię-dleniem lub po wycziesaniu), mieszcząca się w garści; podstawowa jednostka miary ilości lnu; zob. też: **GORZTKA**; ☞ **Tabl. V**: Na świnytego Józefa dawali tocmo. Tocmo to składanie na farze masła, lnu i owsa. Nolezało sie to ksiyn-dzu, a rachowało od pola. Fto miał wiyncyj, dawoł wiyncyj, a fto miał mniyj – dawoł mniyj. Od swar-cizny odnosiło sie 3 gorstki lnu [ile się w garści zmieściło], wiertlik owsa [15 litrów], ¼ litra masła (NaSp 33–34: 12).

GORŚĆ rz. ż 'ogpol. garść': Jak sie wygaryło te wongle na, tu, na, z kraja, to sie wziyno do gor-ści monki i rzuciło po piecu, jak sie nie spolyła od razu ta monka, no to, to był dobrze wypiecony i mozna było tyn chlyb wsodzać, ale jakby sie była spolyła, to trza było zacekać (EŁukMCK: Nd); (Nd, Tr).

GOR WTEDY 'zwłaszcza wtedy': Óno trzeba scy-rze pedzieć, ze we wsi majom dwof duchów, a gor wtedy, kie sie opijom. Som tacy nie ino w Lendaku, ale wsyndy. Fto je chrzcony i biyrzmuwany, tyn sie złego ducha nie boji (BaLSKD 138: Fr).

GORYC I rz. ż 'ogpol. gorycz; coś bardzo gorzkie-go, gorzki smak': Zółc || goryc ośleje sie to nie-dobre (matK: Tr); Ta kawa to tako goryc (matK: Rp); Wrotyc babki zawse miały nazbiyrane, noji warzyli z tego harbate..., to jes takie doś wysokie, na pół metra, moze i wiyncyj, moze i do siedym-dziesiynciu cyntymetrów mo, rośnie to przeważnie

na ugoraf, popod las, choćkiyndy i koło takifdróg polnyf, to wysokie jes, mo takie liście drabiniaste i zółte kulki, no to toto sie ino te kulki sie zbiyro, takie bobulki to mo i to potym sie warzyło herba-te z tego, i to jes okrutno goryc (pmBarnasz: Fr); (CzG, Fr, Łp, Rp, Tr).

GORYC II rz. mnż 'ogpol. gorycz; coś bardzo gorz-kiego, gorzki smak': A ta cyntoryjo to rośnie tak na takim podmokłyfłonkafdziesi tamok to rośnie. No toto to było takie, ze jak zołondek boloł, ta cyn-toryja, jak uwarzyli tyj herbaty, no to napiół sie cłowiek, to nie cukruwane było nic, ino takiyj gorz-kiyj, to taki goryc był niesamowity (RnS 75: Fs).

GORYCKA rz. ż 'rodzaj roślin charakterystycz-nych dla gór, objętych ochroną gatunkową, o kwiatach w kształcie dzwonek, barwy za-zwyczaj szafirowej, liściach naprzeciwległych; gorycka zawiera liczne alkaloidy nadające jej gorzki smak, niektóre gatunki uznawane za cenne ze względu na właściwości lecznicze, na przykład goryczka kropkowana (*Gentiana punctata* L.) w medycynie ludowej stosowa-na była w chorobach przewodu pokarmowego oraz w celu łagodzenia bólu zębów; goryczka (*Gentiana* L.): Kied boli zołondek, to nojlepi zaloć wodom korzyń gorycki, pore dni musi postać i tak dopiyo móc pić (CoWŚ 208: Nd); (RadwŚlR 30: CzG); (CzG, Fs, Jw, Nd, Rp, Tr).

GORYŁ rz. mż, rzad. 'ogpol. goryl': Jak kobyta póź-niyy nie posła na wychód, to dziwezony kradły jyy to. Noji, ale jak było późniyy, to dziecko wziońs z powrotym, przecie matka swoje dziecko urodziy-ła, niy, ale ze takiego dziwoka, to były wstryntne takie, podobne do goryła (BubSpT 105: ŁN).

GORZĆ rz. ż

1. 'dłoń jako narzędzie do chwytania, trzymania czegoś; garść': Do gorzci tak wzionć (matK: Fr); Ni mom kónia w gorzci (matK: CzG); Po kryjomu wepchli mi do gorzci (matK: Nd); Pełnom gorzć (matK: Nd); (ogsp.).

2. 'ilość czegoś mieszcząca się w dłoni; zawartość zamkniętej dłoni': Prziniós gorzć zarna dło kur (matK: Dr); Gorzć tyf lykarstwów musym brać (pmJerd: Fr); [– Jak sie rafie?] – To tak sie biere do gorzci z tyj ociypki, biere sie po troche, po gorzci, nie tak na roz, ino po gorzci, bo jes taki raf, takie som zymby zelazne, to po trosce, po trosce. Orafie sie, to nasiynie zostaje na bojsku, nasiynie sie wycyści, to jes na drugi rok, juz zmłynkuje i omłóci, a toto lyn bierymy do wody. Mocymy lyn kiele casy? – Choć-kiedy tydziyn, choćkiedy dwa, jako jes na polu ciepło, hej! (BubSpT 143: Tr); (CzG, Dr, Fr, Tr).

3. *tkac.* ‘porcja lnu (przed omiedleniem lub po wyczesaniu), mieszcząca się w garści; podstawowa jednostka miary ilości lnu; zob. też: GORZTKA; ☞ Tabl. V’: *Gorzć; kondziołka – seść gorzci* (matK: ŁW); *Z tyf gorzci sie składo kondziołka* (matK: Fs); *Kondziołka, kie sie wycese, to z tyf gorzci sie składo – seść* (matK: Fs); *Dwanoście gorzci na kite* (matK: ŁN); *Jak sie tre, to wionze sie gorzci; dwanoście gorzci na kite* (matK: ŁN); *Kondziołka = pół kity = seść gorzci, dzieinyndy świtki* (matK: Tr); *Gorzć, pół gorzci* (matK: Tr); *Jak sie tre, to wionze se gorzci* (matK: ŁN); *Jak baba wymiyndłyła juz tom gorzć, to jyj wtej ostawoł w ryncie ino półgorztek. A dwa półgorztki to była jedna gorzć* (pmMąka: Nd); (ogsp.).

GORZEL [wym.: gor-zel] rz. mnż ‘**gardło, przelyk**’: *Gorzel, w gorzelu* (matK: Rp); *Zacyni sie bić jak ko-huty, jaze chycyli sie za gorzele* (CoWś 229: CzG); *Gorzel gynsi* (matK: Łp); (CzG, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr).

GORZELNIA rz. ż ‘**zakład, warsztat produkujący wódkę**’: *W tym dworze? No dy to był cały, tu było wyynkse jak pół tego Frydmana obsaru, było tego dworskiego pola. Bo to oni mieli tam palarniom, w gorzelni polyli spyrytus, noji bydło chowali* (BubSpT 41: Fr); *No to tota gorzelnia była, to widzicie, to mieli gorzelnie, ale baroni, wycie? Baroni mieli gorzelnie i oni tu warzyli tom wódkę, to sićko* (RnS 77: Fs); (Fr, Fs). [**palarnia** – Fr; **palarnio** – Dr]

GORZI przysł.

1. ‘**stop. wyższy przysł. ŻŁE**’: *Gorzi było nazodjechać, bo trza było jesce przecie w nocy przjechać, zeby sie kielo telo zdrzimnąć i jutro do roboty iś* (pmMich: Fr); *Drugie siano grabić – to my nazywali otawa. Toto sie lepi grabiło, bo otawa jes wse drobnijso i mniyjso niz siano, to lekcy sie jom grabi, ale za to gorzi jom poskładać do kulika, bo to krótkie, to wylatuje jak diabli* (plSarna: CzG).

2. ‘**stop. wyższy przysł. BARDZO**’: *W lecie gorzi sie fce pić* (matK: Rp).

GORZKI przym. ‘**o smaku: taki, jaki ma piołun**’: *Gorzki piołynek, kwaśno cytryna* (matK: ŁN); *Piołyn gorzki* (matK: Fr); (CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Tr).

zob. fraz.:

GORZKI JAK ZAJZAJER

GORZKIE ZOLE

TWARDY I GORZKI KAWOLEK CHLEBA

GORZKIE ZOLE ‘**wielkopostne nabożeństwo, odprawiane w niedzielę po południu, poświęcone rozważaniu męki Chrystusa**’: (matK: ogsp.).

GORZKI JAK ZAJZAJER ‘**o smaku: bardzo gorzki**’: (matK: Nd).

GORZOŁA rz. ż ‘**z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o GORZOŁCE**’: *Nieopaterny nie dbo o nic, jeno jakby było gorzoły sie nazryć* (matK: Kr); *Umar, musiała sie zapolić w nim gorzoła* (matK: Kc); (Kc, Kr).

GORZOŁCYSKO rz. n ‘**z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o GORZOŁCE**’: (matK: ŁN).

GORZOŁECKA rz. ż ‘**z nacechowaniem emocjonalnym o GORZOŁCE**’: *Swadziebny nosiół gorzołecke pomiyndzi ludzi, stawioł na stole, jak juz dzie zabrakło. (...) Ciesyli sie swadziebni, ze to do takij rodziny wydali tom dziywke* (GrJ-MSp 181); *Ale sie ozar tom gorzołkom. Fces być zdrowy jutro, nie pij gorzołeki* (CoWś 169); *A tyn mu powiada, ze: cekojze ta cekoj, ino niek jo se wypijm gorzołeki, dy momy jesce kiedy* (BubSpT 57: Jw); (Jw, Łp).

GORZOŁKA rz. ż ‘**wysokoprocentowy napój alkoholowy; wódka**’: *Warzyli na wesela jakieś piwo z podpiwka, ale zeby nalewki, nie było tradycje. Nawet tu u nos w nasyf strona f nie było tradycji robić gorzołki, barz mało, bimber nie robily, bardziyj swojskie wino z winicek, ze śliwek* (EŁukMCK: Kc); *Natomiast jak miół problym z koleji z zołondkiym, to pamiyntom od małego dziecka, ze na przykład loli sobie gorzołki do pucharka i do tego dawali dużom ilość pieprzu, i to trzeba było po prostu wypić, i po prostu to odejmowało* (MMilMCK: Nd); *Kichło sie mu – na gorzołke znak, ze sie be pić* (matK: Nd); (ogsp.).

GORZTKA rz. ż, *tkac.* ‘**porcja lnu (przed omiedleniem lub po wyczesaniu), mieszcząca się w garści; podstawowa jednostka miary ilości lnu; ☞ Tabl. V**’: *Biere sie na gorztki* (matK: Jw); *Ze dwanostyf gorztek* (matK: ŁW); (Jw, ŁW). [**garstka** – CzG; **gorstka; gorzć** – ogsp.;]

GORZYL rz. mnż [wym.: gor-zyl] ‘**otwór w kamieniu żaren; ☞ Tabl. II**’: (matK: Fr).

GOSPODA rz. ż

1. ‘**restauracja wiejska; bar**’: *Teroz karcmy nie nazywajom, ba gospoda* (matK: Rp); (Fs, Łp, Rp).

2. ‘**sklep spożywczy razem z restauracją**’: (matK: ŁN).

zob. fraz.:

MIEĆ GOSPODE

GOSPODARCY przym. ‘**ogpól. gospodarczy**’: *Pod-sopa na narzyndzia gospodarce* (matK: Fs).

GOSPODARKA rz. ż ‘**ziemia, zabudowania, inwentarz, należące do jednego właściciela; gospodarstwo; zob. też: GAZDÓWKA**’: *Stary ni moze piniondzy mieć duzo, no bo dzie weźnie, na tyj gospodarce tam troske, ale tak ni ma, bo*

dzie fto zarobi, dziadek juz stary do zorobku, zeby seł (BubSpT 10: CzG); To ty ojcowie by mieli za tym stoć. Noji gospodarke pilnuwać, coby nie podupodała, ale zawse sie podnosiyla, i zeby to ludzie widzieli, ze to ty ludzie som do zycio, pracowite, nie takie myndy jakiesi, nierobusie. I pobudować, i nawet pola przikupić (GrJMSp 322); (CzG).

GOSPODARSKI *przym. ‘mający związek z indywidualnym gospodarstwem wiejskim’:* Gospodarski chlyb (matK: Fr).

GOSPODARSTWO *rz. n ‘ziemia, zabudowania, inwentarz, należące do jednego właściciela; gospodarstwo; zob. też: GAZDÓWKA’:* Majontek – całe gospodarstwo (matK: ŁN); Ile tam jes podtyf ludzi, co ni majom zodnego gospodarstwa (matK: Łp); No jo, jo cieślom byłef po takim małym kursie ciesielskim. Robiylimy w Krakowie te, te, te juz późniyj egzaminy na... Juz jako cieśla pracuwołef całe życie, próc tego jako gazda, bo my mieli gospodarstwo i musiołef tyz i mojom pilnuwać [śmiech] (Kc); Neji jak na gospodarstwie miol krowy, miol kónia, klac miol, miol hacie takie rocnioaka, to hacie. Jak odkormiyl krowy, wzion se go na powróz, poseł sobie za Dudasów, rówiynka tu była if, na powrozie sobie dlugsym, to hacie wzion i puściyli, to hacie góni koło niego i góni, a zadkiym ruco, biyło zadkiym, tak przileciało blisko niego, co go kopło tu w zołondek, neji zabiyło chłopca to hacie. Neji niezwywy i niezwywy (plBiz: Łp); (Kc, ŁN, Łp).

GOSPODARZIC *cz. ndk ‘wykonywać różne prace związane z uprawą ziemi, utrzymaniem zabudowań, inwentarza itp.; zajmować się własnym gospodarstwem rolnym’:* Potym kozdy se dawoł rady jak juz wojna sie skónicyła, bo juz potym sička patrzeli, ze co by gospodarzić (plBłachut: Fr); Ón dobrze gospodarzól i kónie mieli, sysko mieli, ale furt mu przichodziyło na myśiel, ze dzie jego mama moze być, kieby ón móg mame..., bo ón se powiedział, co to za mama była, co go uto piyła (BubSpT 71: Kc); Teroz, jak wywiezym sobie w piyrzy dziyń na pole, tam mom całom wiesne juz nie przekladom, nie przewozym, i to sie cołkiym inacy gospodarzi (BubSpT 105: ŁN); (Fr, Kc, ŁN).

GOSPODORZ *rz. mos ‘właściciel gospodarstwa rolnego’:* Gazda || gospodorz (matK: Nd); Sło sie do kościola, przisło sie z kościola, no to zjadło sie tyn obiod i nief Bóg broni, zachowo, zeby był gospodorz sobie, tak jak po obiedzie, zjy obiod, zeby se był lóg jako do łózka, zeby sie wyprościyl, zeby se usnół. Bo godeli tak, ze fto w Boze Narodzynie spi, to mu na polu chwasty rosnom, mo zboze

*niecyste, mu chwasty rosnom. Ni mo urodzaji do-
kładnyf (plBiz: Łp); Ón taki sklep miol, powiydzmy
no, no karcme, miol tam, powiydzmy, no jak to
w sklepie, płótna tam miol, nyji tam papiyroso,
tam miol, fajki tam miol, taki towary rozmajite,
co trza było prze gospodarzik (BubSpT 137: Rp);
(CzG, Dr, Jw, Kr, Łp, Nd, Rp, Tr).*

GOSPODYNIA *rz. ż ‘z szacunkiem o żonie gospodarza, współwłaścicielka gospodarstwa rolnego, samodzielnie (bez udziału innych kobiet, zwłaszcza teściowej lub matki), kierująca w domu sprawami właściwymi dla kobiety; pani domu; zob. też: GAŻDZINO’:* Gazdyni || gospodyni (matK: Kr); Podkładajom mietły pod próg, ze jakom óna gospodyniom bedzie (matK: CzG); Zasiolimy to siymie, to wołalimy siymie, to my zasioli, a jak juz zacyno wychodzić, to juz gospodynia, jak juz wychodziły takie tam jakiesi chwasty, to sie plewło (BubSpT 73: Kc); (CzG, Kc, Kr).

GOSPOSIA *rz. ż ‘z pozytywnym nacechowaniem emocjonalnym o pracowitej gospodynie’:* (matK: CzG).

GOŚCIĆ *cz. ndk ‘okazywać komuś szacunek, podejmując go poczęstunkiem’:* Parobcy goscom dziywki (matK: Łp); (Kr, Łp).

GOŚCIĆ SIE *cz. ndk ‘spożywać posiłek w gronie przyjaciół, znajomych, pić przy tym wspólnie alkohol, brać udział w GOŚCINIE, urządanej zwłaszcza z okazji ważnych wydarzeń, np. wesela, odpustu; ucztować’:* – Jak przisli z kościola, druzbowie siadli, cosi ta zjedli, pośpiywali i juz dostali kartke, dzie majom iś, do kogo zawołać, zeby przisli na wesele. Kazdy dwof dostawoł kartke i sło po dziedzinie, do kazdyj rodziny, zeby przisli. Przichodziyli wsička do, do młodyj pani. Do młodyj pani wsička rodzina młodyj pani, a rodzina młodego pana, ta nojbliżso była tyz tam, a toci juz z dalsy byli u młodego pana. Noji tak sie gościyli i do wiecora (Kc); A warzyło sie takie jakieś potrawy, jak miol przijechać jakiś gość wozny, zeby go jakoś specjalnie ugościć, na wyjontkowe okazje? – Nie, nie warzyło sie nic. Jo pamiyntom, nedy tak nie przijyzdzoł tak zodyn, ale jak ftosi juz taki prziseł, no to co było ugotowane, to mu dawali. No, a jak tam ftosi miol troche swojy kielboski, to tyz pocynstuwali i, i chleba, a przeważnie to jacy słóniny ukrajali i chleba, i tak sie gościyli (MMilMCK Nd); (ogsp.).

GOŚCIEC *rz. mnż*

1. **‘reumatyzm; leczony dawno przez nacieranie nóg lub rąk spirytusem bądź ROSOŁEM spod konserwującej się w korycie słoniny’:**

Gościec – choroba, co chodziła po człowiekowi (matK: Fr); Gościec, co tak łómie po kościac (matK: Łp); Bo to, wiycie, mój chłop swankuje kapke na gościec. Był kiedysi u Morcina na Rzepiskak, neji tyn poza inkse lyki kozoł mu sie nacyrać okowitom. Kupiylak mu kiedysi pełnom flaske i położyłak do półki (SpCzyt 148: Jw); (CzG, Fr, Jw, Łp, Rp).

2. **‘masa zmierzwionych i posklejanych brudem włosów; kołtun’:** (matK: ŁN, Łp).

GOŚCINA rz. ż **‘spotkanie towarzyskie, zwykle w gronie krewnych, przyjaciół, połączone z pićciem wódki’:** Krzciny to jes ta gościna (matK: Łp); To mu zrobiemy gościne nie tako, bo nos tu stać (matK: Łp); W jesiny, kie sie redykali z owcami, to juhasi jesce tydziń siedzieli u Kałafuta. Fajnie było, kie gościna w kozdy dziyń. A i dziywcyńska ku nim sie garnyły jak pscoły do miodu (SpCzyt 52: Rp); Przidom z opowiedzi, zrobiom gościne porzondnom, nawozom, spyrytusu prziniesom, piecywa porzondnego, zawołajom tyk starostów, ojcowie swadziebni, somsiód jes, jedyn somsiada woło swojego, tyn woło swojego, cało rodzina (BubSpT 18: CzG); Noji wiycie, jak sie skóńczyło w kościele, ksiyndzowie pošli, musieli se ta cosi i wypić, bo ze jak to odpust, niy, gościna, naje-dzom sie kurziny, gysiny, wypijom piwa, niy, fto wiy cy ta i chłapoka ni majom tyz, wiycie jako to jes (BubSpT 65: Jw); Odprawiło sie piyknie ładnie w kościele, ksiondz przy ółtorzu, organista na churze. Po msy śwyntyj ludzie gruchli z kościoła i kozdy poseł w swojom strone, dzie ta kogo zaprosyli na gościne (BalSKD 95: Fr); Nie było telewizorów ani radiów. Była wtedy ta codzienność tako prymitywno, ale było wesoło. Wyncył sie ludzie spotykali ze sobom, pogodali, pośmioli sie, a nieroz i śpiywali jak piyrze porały baby. I pogościli sie, choć nie było takif wypiekańców jak dziś. Ale jak była słónina i na talorku bryndza, i jarcany chlyb, to juz była gościna (Iwan 71: Nd); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

GOŚCINIEC rz. mnż

1. **‘bita, szeroka droga, obsadzona drzewami’:** Państwowy gościniec (matK: Fs); Geometer – gościńce miyrzajom (matK: Nd); (Fr, Fs, Nd, Tr).
2. **‘drobny podarunek na odchodne’:** Dziywcynta podziynkuwały za gościniec i posły na dół dzie-dzinom. Na dródze dali postowały baby i kukaly za nimi. – O, jakie te młode paradne – obezwala sie ftorosi. – Ale tom śmiertuske troche udzia-duwały. Óny bez chustecek, a jyj dały na głowe takom cyrnizne (SpCzyt 121: Nd).

GOŚCIU rz. mos **‘potocznie o mężczyźnie; facet’:**

E, no to jak był wysoki gościu i miol muskuły, to wszystko, ze ni miol tego fłofóra, jak był zbudowany fajnie, muskularny, no to nazywali na niego krzaśłok, idzie krzaśłok (KorpSp: Rp).

GOŚĆ rz. mos

1. **‘człowiek przychodzący do kogoś w odwiedziny lub na uroczystość, np. wesele, chrzciny itp.’:** Jedni odjydzajom, drudzy przijydzajom goście (matK: Fs); Goście dor składajom [na wesele] (matK: Tr); Kied odchodził, to baba posła go wyprowadzić. Bo downo był taki zwycoj, ze z domu zawse ftoś musiol iś wyprowadzić gościa, zeby ón domownikom spanio nie zabroł (SpCzyt 79: ŁW); Odłożyła skrobacke, porwała wiaderko z konta i roz dwa wysła po wode. Po fili uśmiychniynto juz nalywała gościowi cyściutkom wode do gornusia. Jaś nie godoł nic, ino obserwuwoł dziywcynta (SpCzyt 104: Kr); (ogsp.).
2. **‘człowiek przyjeżdżający na sezonowy wypoczynek; wczasowicz’:** Na telo sie obyrtalo, ze momy teroz jednostałnyk i wse na kazde lato przyjezdza joncyk gości (GazPod 1932, nr 33: 5: Jw).

zob. fraz.:

CORNY GOŚĆ

PYTANY GOŚĆ

GOTKA rz. ż **‘chrzestna matka; zob. też: KRZESNO’:** Gotka z potkiym – to ino na Śpisu som takie nazwy, bo dzie indy, e, u góroli jes kumoter z kumotrom (plBłachut: Fr); Gotka kupiyli mi ciukolade (SSWG 31); Jakeście, gótko, trzymali świycke przy krzcie, za som kóniec? No bo jak za kóniec, to Hanusia bedzie miała długie włosy! (GrJMSp 157); (Fr, ŁN).

GOTOWIĆ cz. ndk

1. **‘przygotowywać; zob. też: SYKUWAĆ’:** (matK: CzG, Łp, Rp).
2. **kuch. ‘gotować potrawę, przędzę; zob. też: WARRZIC’:** Synowo musi obiod gotować (matK: Rp); (Łp, Rp).

GOTOWIZNA rz. ż **‘rzecz gotowa’:** (SSWG 10).

GOTOWY przym.

1. **‘zrobiony do końca, w sposób kompletny i nadający się do użycia’:** Znituwać nitym, zaklepie i gotowe (matK: Tr); Ón se nie nosi [murarz], ón musi mieć pod rynkom syćko gotowe (matK: Dr); Jak juz było syćko gotowe, posiadali i cekali (matK: Łp); Kupi gotowom kosule, fabrycnom (matK: Rp); (CzG, Dr, Łp, Rp, Tr).
2. **‘o człowieku: taki, który wcześniej zrobił to, co należało i jest przygotowany do wykonania właściwej, planowanej czynności, pracy’:**

Neji dali beme rozprawiać o piniondzaf. Skarbnik gotowy i fto mo nieodrobiony siarwark, płaci styr-dzieści złotyf za dniówke (SpCzyt 111: Nd).

GOTUWAĆ cz. ndk

1. *kuch., now. ‘gotować potrawę, przędzę; zob. też: WARZIĆ’*: Parownik na polu gotować (matK: ŁN); Bufta – drożdżowe, na parze gotowane (matK: Fr); Kotły, co bacowie na bacówkaf gotujom (matK: Nd); Gotuwoł bimber i tyf Rusków pojiół (matK: Dr); Kie młyko je obrzle, kie go gotuwać, to sie ze-wrze (matK: Fr); Chłop to tak bardzi do lasa, gnój wozić, drzewa prziiwyz. Baba krowy dojić, warzić, gotuwać, prać, porzondek (GrJMSp 323); A jak sie uprzyndom nici z tego, jak sie uprzyndom z tego nici, to potym sie te nici gotuje, znowu zwijo sie na takie motki i, i na krosnaf sie snuje zaś z po-wrotym (BubSpT 130: Nd); (ogsp.).
2. **‘przygotowywać, szykować’**: Jo idym do lasa drzewo gotuwać (matK: Kc).

GOTUWAĆ SIE cz. ndk **‘ogpol. gotować się (o po-trawie)’**: Zeby nie przismyndło, na kraju sie musi gotuwać (matK: Nd).

GOWIYDŹ rz. ż

1. **‘ogólnie o różnych niehodowlanych zwierzę-tach’**: Zarosło sićko łopuchami, ej, zarosło... Teroz wselejako gowiydź ma hań schroniynie. – Łóńskie-go roku były tam liski! – E, była i dziko świnią. Hań, widzisz tam, pod tym wielkim smyrekim miała pieles. Wyślakowalimy jom z twoim ojcem (SpCzyt 145: Rp).
2. **‘ptactwo domowe, małe świnię, cielęta, owce itp. drobny inwentarz domowy’**: Z wiyrchu sie zbierze zawse, no a toto spodek to, to sie... cy to tam gowiydzi, cy sobie, cy na syrki, jako kiedy. A śmietane sie zbiyro do jednego gornka (BubSpT 144: Tr); Gowiydź – syćka: gynsi, kacki (matK: ŁW); Kie sie do gowiydzi idzie, to tak sie dofutło (matK: Łp); Ón biere totem pierzatom gowiydź małom i kurcynta biere (matK: Rp); (CzG, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [ździarba – Rp]
3. **‘lekceważąco o młodzieży wiejskiej’**: Młody pon urzondzioł zabawe, prze młodom gowiydź. To śli na zabawe, bo be dobronoc. To było juz po zapo-wiedziak, dobronoc, a potym było wesele, kiedyś tam o tydziyń ebo jakosi. Zapowiedzi sie kończy-ły, to była ta dobronoc, tako zabawa, a potym juz było wesele. Neji to syćko gowiydź sła, bo to urzondziyli młodzi panowie takom zabawe (GrJ-MSp 316); Teroz to cołkiym inne jes to dziywynie i parobcynie, jak wtedy, kie my były dziywkami. To było wesołe zycie. Paśtymy krowy w gojniku, śpiywały... A dziś ta gowiydź ani gymby nie umiy

ozewrzyć (GrJMSp 281); A dziś panocku, to tak tu nasa gowiydź, ze ani nie wiedzieć, co óna mo (BubSpT 55: Jw); (Jw).

GÓCIA rz. ż **‘z nacechowaniem emocjonalnym o GOTCE’**: Gócia z Kacwina (plBłachut: Fr).

GÓFRUWANKA rz. ż, str. **‘spódnica plisowana’**: Gófruwane były takie gófruwanki (KorpSp: Rp).

GÓFRUWANY przym. **‘o tkaninie, ubraniu, zwłaszcza spódnicy: mający plisy’**: Gófruwane były takie gófruwanki (KorpSp: Rp).

GÓNCIANY przym., bud. **‘zrobiony z GÓNTÓW’**: Gónciany daf, scyt dachu (matK: Tr); Ludzie w polu byli i to nie dało sie ratuwać, bo to strasny był pozor wielgi. Dachy były jesce takie gónciane, suche, wielgie, to tak sie polyło, jak kieby to było jako... tak fucalo wsyćko (BubSpT 43: Fr); Downo to ino gónciane dachy robiyli, nie takie jak dziś z dachówek cy z blachy (pmMich: Fr); (Fr, ŁN, Łp, Nd, Tr).

GÓNCIARKA rz. ż, bud. **‘maszyna stolarska uży-wana do wyrobu GÓNTÓW’**: (matK: ŁW). [gón-ciarnia – Nd]

GÓNCIARNIA rz. ż

1. bud. **‘warsztat, w którym wyrabia się GÓNTY’**: Gónciarnia gónty robić (matK: Tr).

2. **‘maszyna stolarska używana do wyrobu GÓNTÓW; zob. też: GÓNCIARKA’**: Różnica była w tym, ze ryncni roboty gónt miol gładkom powierzchnie. A gónty roboty mechanicznyj (robio-ny na gónciarni) miały powierzchnie sorstkom. I w tym była różnica, ze gónty ryncni roboty wy-trzymały dłuzy na dachu, jak gónty z gónciarnie mechanicznyj. A opowiadali nom to doświadczy-nie nasi ojcowie, ze po góntaf ryncni roboty woda sybci spływała sie i nie wsionkała do gónta. Na-tomiast gónty mechanicznie robione prze swojom sorstkość zatrzymuwały wode i sybci pojawioł sie mef, ktory powstrzymuwoł wode i gónt za to miol krótsom żywotność (Iwan 47: Nd).

GÓNCIORZ rz. mos

1. bud. **‘rzemieślnik zajmujący się wyrobem GÓNTÓW’**: Taki chłop był, co scypoł i strugoł ośnikiym te gónty, to ón umioł to zrobić, wołół sie gónciorz (pmMich: Fr); Gónty były z drzewa, albo jedla albo smrek. To se móg i som urobić tyz. Nascypoł i nastrugoł ośnikiym, móg se i som na-robić, a kie som nie narobiół, to se napytoł chłopa takiego, taki, co robuwoł wiyncyj, co był troche wbito do tego. Juz lepiyj mu to slo, to narobiół gón-ciorz, gónciorz (BubSpT 48: Fr); (Fr).

2. folk. **‘jedna z postaci odgrywających róż-ne sceny przed BRAMĄ na drodze orszaku**

weselnego: W ślad za nim [smantlorzem] spoza bramy wyłaniają się różni wędrowni rzemieślnicy, a każdy z nich głośno oferuje swoje usługi. Kołomażnik śpiewnie wykrzykuje: – *Kołomoż! Kołomooooooooż! Smarowatiiiiii! Dróciorz woła: – Gorcki drótuwać! Zelazne looooootać! Łootać!* Miśkorz nie pozostaje za nimi w tyle: – *Kónie miśkuuwać! Kónie! Kónie! Kóóóónie!* Oknierz też nie jest gorszy: – *Okna platat! Skło wsadzat! Wsadzat!* Gónciorz stara się przekrzyczeć swoich kompanów: – *Sindle struuuuuuugać i fuuuuuuguuuuuuac!* (PlucWS 64–65: ŁN).

GÓNET rz. mnż, bud. **‘deszczulka o długości 60–70 cm i szerokości ok. 8 cm, służąca do krycia dachu, mająca na jednej krawędzi wyżłobiony rowek, zaś drugą krawędź wystruganą na ostro; z góntów robi się też skrzynie na zboże, mąkę, wieka do skrzyń; zob. też: GÓNT; ☞ Tabl. V’**: (SobAPGS I, m. 24); (CzG, Łp, Rp).

GÓNIAC rz. mos

1. daw. **‘pomocnik sołtysa, przechodzący przez wieś, bębnieniem zwołujący do siebie mieszkańców wsi i ogłaszający urzędowe rozporządzenia, zarządzenia sołtysa, np. dotyczące wiejskich zebrań, robót publicznych itp.; zob. też: BÓŁGORZ; ☞ Tabl. VI’**: *Bółgorz || bie-gas || góniac – rozkazuje po wsi* (matK: Kc).
2. **‘mężczyzna uganiający się za kobietami’**: (Gr-JMSp 244).

GÓNIACKA rz. ż

1. **‘zabieganie, gonitwa za czymś, usilne starania o coś; gonitwa, pośpiech’**: *Okropno była z tym góniacka, telo urzyndów, piecontek, ze marny widok!* (pmMich: Fr); (CzG, Fr).
2. **‘energiczna, ruchliwa dziewczynka’**: *Tako z niyj góniacka, ze jo drugi y takij nie widziała na świecie, na mój weru* (pmMich: Fr).

GÓNICH rz. ż **‘z potępieniem o kobiecie lekkich obyczajów’**: *Gónicha || suka* (matK: Fs).

GÓNIĆ cz. ndk

1. **‘przemieszczać się szybko na piechotę; biegać (o ruchu nieukierunkowanym)’**: *Bryko – sko-ce, góni* (matK: Tr); *Chyćze mi tom kure haw, bo psiokrew telo góni, ze sie widzi, ze nogi potraci, a biyda jom dopaś!* (plBłachut: Fr); *Kie przisło lato, to my góni yli ino w takifkidlaf, a zimom zaś cynsto my zakładały katanki, takie same usyte w izbie* (pmKosz: Tr); (ogsp.).
2. **‘z niechęcią; wielokrotnie udawać się dokądś’**: *Pranie to sie robiyło wtedy, kiedy tak juz wyn-cy dziadók sie nazbiyrało, bo skoda by było tak z jednym dziadom gónić ku wodzie* (plSarna: CzG).

3. **‘biec za kimś, czymś w celu złapania, zawrócenia itp.’**: *Krowy to sie nagnało wartko, ale gorzyj było z owcami. Jo je naganiała i naganiała, a óne kozdo w swojom strone uciykała. Nagóni yłak sie doś, ale juz potym jak sie naucyła naganiać i nie musiałak za nimi gónić* (plSarna: Jw).

4. **‘intensywnie zabiegać o czyjeś względy’**: *Frejyrz, co za babami góni* (matK: Fr); *Gzica – za parobkami góni* (matK: Fr); *Zaklaş był kawalerym, toś móg choćco robić, a potym ześ sie ozy-niół, to ci sie juz skóncyło. Baba cie tak przypilnuje, ze nie bedzies góniół za inksymi dziywcyntami. Juzes sie ozyniół, to teraz musis baby słuchać* (plSarna: CzG); *To kawoł condry przecie, góni za chłopami ino!* (plBłachut: Fr); (CzG, Fr).

5. **‘ktoś ma rozwolnienie’**: *Góni go – czyści* (matK: CzG); *Cyrwonka – to jak juz krwiom cłowieka góni* (matK: ŁW); (CzG, Jw, ŁN, ŁW).

6. **‘ktoś odczuwa dotkliwy brak czegoś; doskwie-rać’**: *Ale mało w dziedzinie było tyf wyincy rzów, to ci, co mieli, to wypozykali innym. Nojcyński sie potrzebuwało wyincy rza na przednówku, przed wiesonom, na wiesne. Przyjydzali do nos do Nie-dziyce z inksyf dziedzinów gazdowie, ze Sromo-wiec, z Kluskowiec, z Grywołda, nieroz i z Kro-ściynka. Jak nieftoryf góni ył przednówek, ni mioł cym dokormić gady. U nos gazdówka była dobrze rozwiniynto, mieli gazdowie zapasy słomy, siana, to sprzedawali, licył sie kazdy gros* (Iwan 40: Nd).

GÓNIĆ JAK KOT **‘być w ciągłym ruchu, nie móc usiedzieć spokojnie w jednym miejscu’**: *Gónis sie jak kot* (matK: Jw).

GÓNIĆ SIE cz. ndk **‘o owcy, kozie, suce (rzadziej krowie): odczuwać wzmożony popęd płciowy; parzyć się’**: *Góni sie – suka* (matK: ŁN); *Nie zabijać, do owiec, no bo jes teraz, owce sie teraz góniom i trza barany. Tak ze barany musom być. Tak to juz jes i tak musi być* (Rp); (ogsp.). [ścigać sie – Fr, ŁN, Tr]

GÓNIEC rz. mos

1. **‘naganiacz przy polowaniu’**: *Gónicy || hajtocy, co naganiali* (matK: Nd); (Jw, Kc, Łp, Nd, Tr). [hajtok – Nd]
2. **‘kilkunastoletni pomocnik JUHASA, niemający jeszcze właściwego doświadczenia w pasieniu owiec, wykorzystywany do wykonywania podrzędnych prac na szalasie, a zwłaszcza do pomocy przy dojeniu owiec jako naganiacz; góniec dostaje połowę wynagrodzenia przysługującego JUHASOWI (dawniej pracował za wyżywienie i ubranie); współcześnie brakuje chętnych do tego zajęcia (góńców**

- zastępują mężczyźni); zob. też: HONIELNIK': (matK: Kc, Nd).
3. daw. 'pomocnik sołtysa, przechodzący przez wieś, bębnieniem zwołujący do siebie mieszkańców wsi i ogłaszający urzędowe rozporządzenia, zarządzenia sołtysa, np. dotyczące wiejskich zebrań, robót publicznych itp.; zob. też: BÓŁGORZ; ☞ Tabl. VI': (matK: Fs).
4. 'z potępieniem o kobiecie uganiającej się za mężczyznami; zob. też: GÓNIOCHA': (matK: Łp).
GÓNIOCH rz. *mos* 'z potępieniem o mężczyźnie uganiającym się za kobietami': (matK: Fs). [góniów – Fs]
- GÓNIOCHA** rz. *ż* 'z potępieniem o kobiecie uganiającej się za mężczyznami': (matK: Fs). [góniec – Łp; latawica – Fr]
- GÓNIOŹ** rz. *mos* 'z potępieniem o mężczyźnie uganiającym się za kobietami; zob. też: GÓNIOCH': Góniów || *babiorz* (matK: Fs).
- GÓNIYNIE** rz. *n* 'forma rzeczownikowa czas. GÓNIĆ': *Jak bes duzy, to ci sie odniechce tego góniynio* (matK: CzG).
- GÓNSIORKA** rz. *ż, kuch.* 'niski, owalny lub prostokątny garnek z dwoma uchami i pokrywką, używany do duszenia mięsa; zob. też: GONSIORKA; ☞ Tabl. II': (plBłachut: Fr).
- GÓNT** rz. *mnż, bud.* 'deszczułka o długości 60–70 cm i szerokości ok. 8 cm, służąca do krycia dachu, mająca na jednej krawędzi wyżłobiony rowek, zaś drugą krawędź wystruganą na ostro; z góntów robi się też skrzynie na zboże, mąkę, wieka do skrzyń; ☞ Tabl. V': *Fug || fugownik fuguwoł gónty* (matK: Fs); *Somsiek z góntów, a z desek kasta na ziarno* (matK: Fr); *Zaobijać góntami* (matK: Kr); *Do kopy idzie seśdziesiont góntów* (matK: Dr); *Fuguwać... coby jedyn gónt wloz w drugi* (matK: Jw); *Idzie fugiym i zrobi fuzek, tyn korb sie zrobi, coby jedyn gónt wloz w drugi* (matK: Jw); *Gónty góntowcami, a deski deskowcami* (matK: Tr); *Po tyflataf gónty abo dachówka* (matK: Tr); *Jako przistało na zebranie, zacyni obgadawać, kielo uter dać Pawłowi, co sie niedowno wypolył. Urbar mo twarde prawa i wymogi, ale pomogo tyz ludziom w potrzebie. Dali jesce drzewo na nowe gónty na kaplicke przy kościele* (SpCzyt 112: Nd); *Parkon ze skoli, przikryte góntami* (matK: Fr); *Somsiyk z góntów* (matK: Fs); *U Sewcyka pobiyli dak góntami* (CoWś 181: CzG); *Jedyn sor góntów* (matK: Nd); *Wionźbe sie zrobyło, no to krycie. Ta dachówki nie było, coby dachówkom kryli, ino sie kryło góntami* (BubSpT 48: Fr); *Gónty były z drzewa, albo jedla albo smrek.*

To se móg i som urobić tyz. Nascypoł i nastrugoł ośnikiym, móg se i som narobić, a kie som nie narobił, to se napytoł chłopą takiego, taki, co robuwoł wiyncyj, co był troche wbity do tego. Juz lepiyj mu to sło, to narobił gónciorz, gónciorz (BubSpT 48: Fr); *Różnica była w tym, ze ryncni roboty gónt miol gładkom powierzchnie. A gónty roboty mechanicnyj (robiony na gónciarni) miały powierzchnie sorstkom. I w tym była różnica, ze gónty ryncni roboty wytrzymały dłuzy na dachu, jak gónty z gónciarnie mechanicnyj. A opowiadali nom to doświadcynie nasi ojcowie, ze po góntaf ryncni roboty woda sybci spływała sie i nie wsionkała do gónta. Natomiast gónty mechanicnie robione prze swojom sorstkość zatrzymuwały wodę i sybci pojawioł sie mef, ktory powstrzymuwoł wodę i gónt za to miol krótsom zywoťność* (Iwan 47: Nd); (Sob-APGS I, m. 24); (TPPG I 69: ŁN); (ogsp.). [gónet – CzG, Łp, Rp; sindel – ŁN]

GÓNTOWIEC rz. *mż, bud.* 'gwóźdź do przybijania GÓNTÓW, o długości 8 cm': *Gónty góntowcami, a deski deskowcami* (matK: Tr); *Góntowce – gwoździe takie* (matK: ŁN); (ŁN, Tr).

GÓRA rz. *ż*

1. 'w znaczeniu ogólnopolskim': *Bystro góra, przikro góra* (matK: Fr); *Połozno góra, kie móg wyjś* (matK: ŁN); *Ostro góra || bystro || przikro* (matK: Fs); *Brzyzek – niewielgo góra* (matK: Jw); (ogsp.).
2. 'górna część czegoś': *Ślupica – do góry pługą przimocuwane* (matK: Tr).
3. *bud.* 'niewielka izba mieszkalna lub pomieszczenie gospodarcze na poddaszu, wbudowane w dach; zob. też: GÓRKA w zn. 2.; ☞ Tabl. V': *Jak my robiyli, to my robiyli jacy takie przeróbki, jak miol ftosi płazy, to sie dobuduwało góre, małom tam izbe jednom w dachu wołali* (Kc).

zob. fraz.:

DO GÓRY
 DO GÓRY GYMBOM
 DO GÓRY NOGAMI
 NA GÓRE
 NA GÓRZE
 OD GÓRY
 POD GÓRE
 U GÓRY
 W GÓRZE
 Z GÓRY
 Z GÓRY NA DÓŁ

GÓRALSKI I przym. 'mający związek z Podhalem, pochodzący z Podhala': *Kie przista moda amerycko, to zacynto syć gorsety z tybetu i kalytki przisywać osobno, takie osobne, na mode gorsetów*

góraliskif (pmKosz: Tr); *Portki trybskie to zawse poznom po góraliskijj parzynicy i po krzesiwku, co jom kóncy. Na portkaf to sie wysywo kule, kogutki, dziewiyniciorniki, krzesiwko, a i ostatnio kwiatecki* (pmKosz: Tr); *W Trybsiu dziadek mo portki z parzynicom góralskom, ino farby śpiskie som, a tak to nawet nazwy se prziswojyli, bo wiy-cie, tam moda była na góralskie stroje* (pmKosz: Jw); (CzG, Fr, Jw, Rp, Tr).

GÓRALSKI II rz. mż, muz. ‘charakterystyczny dla Podhala taniec, w którym bierze udział jedna para (jeden tancerz może też tańczyć z kilkoma TONIECNICAMI), składający się z cyklu figur, zakończonych ZWYRTANIEM, będący solowym popisem tancerza i tancerki; tańcząca para wykonuje odmienne kroki i nie trzyma się podczas tańca, ale porusza się swobodnie obok siebie’: *Tańcuwali góralskiego* (matK: CzG); *A roz – opowiadol ujek dalyj – Michol Wojtuła, tyn som, co telo tońcól góralskiego, ze jaz sie zapolyła jego frejyrka, wzion desecki i od św. Łucy do Bozego Narodzynio strugól stolecek* (SpCzyt 146: Rp); (CzG, Fr, Rp).

zob. fraz.:

HARBATKA GÓRALSKO

UBRANIE GÓRALSKIE

GÓRALSKU*

zob. fraz.:

PO GÓRALSKU

GÓRCIK rz. mnż ‘w uprzęży końskiej: łańcuch o małych i grubych ogniwach (rzadziej mocny powróz) na końcach PASÓW, służący do mocowania ORCYKA; dawniej *górciki* robione były też z mocnych sznurów; **zob. też:** NOKÓNIEC; ☞ **Tabl. III**’; (matK: Nd).

GÓRECKA rz. ż ‘mała GÓRKA w zn. 1.’; (matK: Fr).

GÓRKA rz. ż

1. ‘niewielkie wzniesienie; pagórek’: *Tulać sie po ziymy z górki na dól* (matK: Fr); *Wynwóz – to jes tako wynsko dróзка pomiędzy górki* (matK: Fs); (ogsp.).
2. *bud.* ‘niewielka izba mieszkalna lub pomieszczenie gospodarcze na poddaszu, wbudowane w dach; ☞ **Tabl. V**’; (CoWś 182: CzG, Rp). [*góra* – Kc; *izbecka* – CzG, Fs, Jw, Tr]

GÓRNAWO przysł. ‘nieco za wysoko’: *Troche tak wyzy, górnawo* (matK: Łp).

GÓRNE WYNGRY ‘w czasach Austro-Węgier teryny dzisiejszej wschodniej Słowacji, Zamağurza Spiskiego, Orawy’: *Janosik urodził sie w Tercho-wy w komitacie liptowskiym na Górnyf Wyngraf. Miał trzof braci: Jana, Marcina i Adama. Ociec*

Janosika fciol, zeby sie wyucyl na ksiyndza, i doł go ucyć do skol jaz do Podolińca (SpCzyt 71: Nd).

GÓRNI przym. ‘w relacji przestrzennej góra – dół: znajdujący się powyżej innych’: *Górnje zymby* (matK: Jw); (Fr, Jw, Nd, Tr).

GÓRNI CŁOWIEK ‘mieszkaniec wyżej położonej części wsi’: (matK: Tr).

GÓRNIK rz. mos ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *W Ameryce rozef był rok i trzi miesionce, a drugie roz był trzi lata kopać w majnie wongle górnikiyim* (BubSpT 104: ŁN); (CzG, Fr, Jw, ŁN, Rp).

GÓRNY przym.

zob. fraz.:

GÓRNE WYNGRY

GÓRNY OWIES

GÓRNY OWIES ‘owies uprawiany na polanach górskich, wysiewany w maju i koszony dopiero pod koniec września (około wspomnienia świętego Michała (29 IX))’: *Górne owsy to juz tak sioli het po góraf, a to juz w maju sioli, bo to do-wniyj nie tak jak dziś, co naorzom w jesiyi, to wie-sne zrobi za jedyn dziyń (...). Górne owsy óne tam po, po góraf rosły, po lasaf pomiędzy lasy takie, no, tutaj blizyj to były takie owsy, a te górne owsy, to óne juz nieskorzi if kosiyli koło, we wrześniu, koło Michała, pod kóniec września* (KorpSp: Kc).

GÓROL I rz. mos ‘mieszkaniec Podhala, zwłaszcza Skalnego Podhala’: *Ludzie koło Nowego Tor-gu to górole, a na dole to Lachy* (matK: ŁN); *To juz jes ino Śpis, no bo jak inacy. Górole niy, bo to tam od Zokopanego. Tu było downi Słowińsko, teraz po wojnie zaś jes Polsko. Nale jo wiym? My tu ani nie Słowiocy, ani Polocy, ino tacy namiysani. Chyba to nolepi powiedzieć, ze to Śpis i Śpisoki* (NaSp 61: 8); (ogsp.).

GÓROL II rz. mż ‘w okresie powojennym: bank-not 500-złotowy z wizerunkiem górnika; ☞ **Tabl. VI**’; (matK: Rp).

GÓROLE rz. nmos, str. ‘korale; **zob. też:** KOROLE’; (matK: Jw, Łp).

GÓROLE NISKOPIYNNI ‘żartobliwie o góralach niepodhalańskich, mieszkających na terenach bardziej równinnych’: *Ale potym ci juz jako tam te Krościynko i to tam juz nazywajom ik niskopiynni Górole, niy? No bo to som juz na równinak, niy?* (KorpSp: Jw).

GÓROLINA rz. ż, folk. ‘lekceważąco o góralu’:

♫ Idzie górolina,
Niesie sklonke wina,
Kiyrpce na siykiyrce
Idzie ku kochance

(pmMaj).

GÓROL NISKOPIYNNY ‘żartobliwie o mężczyźnie niskiego wzrostu’: (GrJMSp 245).

GÓROLUWAĆ cz. ndk ‘tańczyć GÓRALSKIEGO’: *By my góroluowali jak frasy* (matK: Łp); (Łp, Rp).

GÓROM przysł. ‘w połączeniu z czasownikami oznaczającymi ruch, przemieszczanie się lub usytuowanie czegoś podłużnego: wzdłuż górnej części czegoś; wysoko ponad czymś’: *Górom syrse* (matK: Rp); *A w nuka była, piykne było malowane polichromijom, tak jak u nos sufit w kościele. Piykne to było i dasek był, i dookoła ławki były, a tu dookoła górom zaś były okna* (RnS 158: ŁN); (ŁN, Rp).

GÓRSKI przym. ‘związany z górą, z górami’: *Hola górsko* (matK: Fs).

GÓRSKI WIATER ‘ciepły wiatr południowy, wiejący od gór; zob. też: HALNIOK’: (matK: Rp).

GÓRT rz. mnż ‘w wozie drabiniastym: łańcuszek spinający LYTRY od spodu; ☉ Tabl. III’: *Górt to jes taki łańcusek, znowu te lytry od dołu trzimoł, do rozwory do... rozwora jak jes wóz spiynty z dołu, no zeby znowu sie to nie wywróciło, zeby to było jakoś pospinane jedno z drugim* (KorpSp: Kr).

GÓRY rz. nmos ‘teren górski, o zmiennym zasięgu w zależności od odległości miejsca zamieszkania od skalistej części Tatr’: *Ta jak ty krowy jo pasła, tam mi to było źle tamok, wycie, jo tak powiedziała, ze za co mie tak Bóg skorol, ze jo na starość posła do gór, tok powiedziała, ze wołym umrzeć, jak haniok is do Słowacyje* (BubSpT 13: CzG); *Góry zawse prziciongały śmiałyk ludzi, takik, co to sie nie boli ani wilka, ani niedźwiedzia. Nie strasno im była zima i dujawica, latośnio spiykota cy burza z pieronami* (SpCzyt 88: CzG). [hory – Rp]

GÓRZANKA rz. ż ‘mieszkanka górnej części wsi’: *Dolanki i górzanki były, to my chciały górganów* (KorpSp: NB).

GÓRZISTY przym. ‘ogpol. górzysty’: [– A rasy pszczół Pan dobiera do klimatu?] – *Hej, hej, hej, no bo óny te rasy som po prostu juz majom to w genaf, ze na przykład óny som bardziy odporne na mrozy, na takie sprawy.* [– Te alpejki, tak?] – *Tak, tak, tak. No bo alpejka, no to tyz Alpy, niy? Te tereny prostu te, te, te górziste, niy? No, no, a te krajinki no to tyz tak, no, no...* (Kc).

GÓRZON rz. mos ‘mieszkaniec górnej części wsi’: *Jesce było góra – dół, nieroz my sie jesce i pobiyli górzanie z dólami* (KorpSp: CzG); *No to tak było, ze dólanie na górganów* (KorpSp: ŁN); (CzG, Fr, ŁN, Łp, Tr).

GÓTKA rz. ż ‘matka chrzestna; zob. też: KRZESNO’: *Śryberny jagniusek nosym na syji, cof*

dostała od mojej gótki (CoWś 269: Nd); *Jakście, gótko, trzymali święcke przy krzcie za som koniec? No bo jak za koniec, to Hanusia będzie miała długie włosy!* (GrJMSp 157); *Ta Maryna z Łopsów to niesła mnie do krztu, edy to była moja gótko* (plBiz: Łp); *Stryk, noji jak to stryjno, jak, jak, ze bratowa, no to stryjno, a tak to ciotka, no a wujek, to zaś jak mój brat na przykład, no to moje dzieci wujek wołali. A jak do chrztu my zaś śli, no to gótko i potek, no, no gótko i potek, no, to tak... tak sie wołało, dziś juz wołajom chrzestny cy jak, no, niy? Dziś juz nijak ani nie rodzina, ani nie potkujom sie, my sie furt potkujomy, no a jak, co my, zeby nom chrzestny był, to my zaś kumotrowie, to my zaś wołali kumoter i kumotra, no dziś juz nie wołajom sie po... po... tylko po imiyniu, niy?* (KorpSp: Kc); (ogsp.).

GÓWNIORKA rz. ż ‘duża mucha o ciemnogrnatowym, połyskującym ubarwieniu, składająca jaja w mięsie; plujka pospolita (*Calliphora vicina* Robineau-Desvoidy)’: *Gówniorka tako świyklonco [mucha]* (matK: Fr); *Gówniorka, bo lym w gównaf* (matK: Nd); (Fr, Nd).

GÓWNIORZ rz. mos ‘lekceważąco, ze złością o dziecku lub dorastającym chłopcu; zwłaszcza zbyt młodym na to, co robi; smarkacz’: *Same ino gówniorze teraz po dyskotekaf* (plBla-chut: Fr).

GÓWNO I rz. n ‘odchody ludzkie lub zwierzęce’: *Krowy gówna nasrały koło ganku* (matK: Kr).

GÓWNO II rz. n, blm ‘wulgarnie: nic’: *Jantek, gówno wiys* (BubSpT 58: Jw).

zob. fraz.:

MICHOŁ Z GÓWNA

PSIE GÓWNO

SKUBAĆ GÓWNO

TRZIMAĆ JAK KOTKA GÓWNO

GRA rz. ż ‘ogpol. gra, zabawa, zwłaszcza dziecięca’: *Gralimy sie w łabde, piłka, my to no wołali łabda. Dwa ognie to było, barz, barz my radzi w to grali, bo trza było i łapać. Kopało sie piłke tyz barz chyntnie, no dzisiyjsy futbol, my kopiymy łabde. I to były gry* (RnS 119: Kc).

GRAB rz. mż ‘gatunek drzewa liściastego często mylonego z bukiem (mają podobne liście), ma gęstą, zwartą koronę, silnie zacinając dno lasu (dobrze nadaje się na żywopłoty), jest jednym z najbardziej odpornych na zacinienie drzew w Europie, jego owocami są charakterystyczne, jednonasienne orzeszki opatrzone trójkłapową okrywą służącą jako organ lotny, po całkowitym wysuszeniu drewno graba

jest cięższe niż dębowe, nie nadaje się więc do spławiania wodą, posiada najwyższą wartość opałową spośród rodzimych drzew, trudno się go jednakże rąbie ze względu na silnie poskręcane włókna; grab pospolity (*Carpinus betulus* L.): (matK: Jw, Kc, Tr).

GRABAĆ I zob. GRABNOĆ

GRABAĆ II cz. ndk 'grabić': (matK: Nd).

GRABANIE rz. n 'forma rzeczownikowa czas.

GRABAĆ II: Rynki bolom od grabanio (matK: Nd).

GRABIARKA rz. ż, now. 'fabryczna maszyna do zgrabowywania siana, słomy, zapinana za ciągnikiem lub ciągniona przez konia; ☞ Tabl. III':
– A jakif grabiarek i przewracarek sie teraz uzywo?
– Teraz grabiarek i w... racyj uzywajom do zgrab..., o przerwacanie chodzi siana? Pajonki, pajonki to som takie koła i teraz juz som fajne te pajonki, bo kiedy jak pajonk był, to tylko rozrzucół, przewracół, to fajnie, bo to piyknie ci porozrzucalo. Teraz juz majom takie, co tam przekladio sie tam wajchom cy posek i nawet tym pajonkiym, i ogrobies se do leja, tak ze nolepse som. A jak niy, to tak jak my mieli tom przewracarke, no to był... mielimy pasowom i tak my ograbuwali, i przerucali (MMilMCK: Nd). [grabiorka – Rp]

GRABIĆ cz. ndk 'zgarniać coś grabiami, zwykle siano, słomę, zbierać, uprzątać grabiami pole z siana; ☞ Tabl. III': W lecie, jak były siana, to sie brało grabie i sło sie w pole siano grabić. A jak sie juz pokosiyło i pograbiło siano, to potym była otawa, to jom tyz trza było grabić, a pod jesiyń jesce i słomé (pmMiś: CzG); Jak sie idzie ku sianie, to sie idzie siano ostrzepuwać, potym przewracać, potym grabić, potym zwozić, no do ciymnyj nocy. Jak sie pozwozi, to znów kormiacka, krowy dojić i świnie, i no za porzondkiym syćko (BubSpT 96: Kr); (CzG, Jw, Kr). [grobać – Fr, Kc, ŁN, Nd]

GRABIE rz. nmos 'w znaczeniu ogólnopolskim; ☞ Tabl. III': Przewraco sie grabiami (matK: Jw); No drewniane no, drzewiec, nawiyrane dziury i co pore cyntymetrów nabijane, strugało sie takie patyki, nabijało sie, późniyj, zeby były równe, neji nabijało sie późniyj, do tego były dwie dziury, grabisko tak zwane, trza było ścionć w lesie albo ze smyrecka, abo z lyski, okoruwać piyknie, na dole wzionś w grubszy kóncu zarznóć z piytności centymetrów na poł... bez połowe, ścisność drótym i toto rozciongnóć, u dołu rozwinóć, zeby było w kształcie V. Jak to wyskło, kónce sie zarobiło, do tyf dziurek sie wbiło i z drugijj strony sie wbiło dwa klince, bo klince, co kónia, jak sie kuje, majom duze łby, lebki, to sie odcinało troche

z niego, bo były za długie i wbijało sie, zeby kónce tamto otworzić, tak zeby z grabi nie wyskocyło, ale grabie to przeważnie juz takie stolorze robili, tak w domu sie poprawiało telo, ze jak sie złomało zymba, no to trza było zymba dorobić, a tak grabie my w domu nie robili, kupuwało sie, no (MMilMCK: Nd); W lecie, jak były siana, to sie brało grabie i sło sie w pole siano grabić. W lecie, jak były siana, to sie brało grabie i sło sie w pole siano grabić. Grabie były drewniane i grabisko trza było zrobić takie, zeby do rynki pasuwało i nie robiły sie modzele (pmMiś: CzG); Otawe sie grabi w kopki, coby jyj dysc nie zalół i coby warcy uskła. Na Cornyj Górze to wołajom klapnioki, a my tu kopki. To takie małe som kopki. Jak sie nie fce komu robić posodków, to tak jacy narucome grabiami na kupe i juz kopka gotowo. Jak sie na dysc zbiyro, to i widłami narucome i tyz musi być. Kopki trza potym na drugi dziyń oztrzepać. Ta otawa sie tak troche przigrzeje w kopkak i potym, jak rosa obesknie, to jom sie oztrzepie i lepi sknie (pmMiś: Jw); (ogsp.).

GRABINA I rz. ż

1. 'ogpol. drabina; ☞ Tabl. III': Grabina to sie wychodzi na dak (matK: CzG); Kie Hanka sła na izbe po grabinie, zaroz Jydrek za niom leciół (CoWś 181: CzG); (CzG, Jw, Rp, Tr). [drabina – Fr, Kr, Łp, ŁW, Nd]
2. 'mocowana ukośnie nad żłobem drabina, za którą wrzuca się siano krowom; zob. też: JAŚLE; ☞ Tabl. III': (matK: Rp).
3. 'chuda i wysoka dziewczyna': (GrJMSp 245).
4. 'jedna z dwóch drabin wozu przeznaczonego do wożenia siana, zboża; zob. też: LYTRA w zn. 1.; ☞ Tabl. III': (matK: Jw).

GRABINA II rz. ż, blm 'drewno grabowe': (matK: Fr, ŁN).

GRABINCOK rz. mnż 'wóz przystosowany do wożenia siana, snopów zboża, słomy itp., z założonymi tylko LYTRAMI; wóz drabiniasty; zob. też: LYTRZOK; ☞ Tabl. III': (FitS 18).

GRABINKA rz. ż

1. 'mała GRABINA I w zn. 1.': Rytki to tote, co tu stojom. To jes tako jak mało, drewniano grabinka. Na te rytki my nawijali przyndze, jak sie nasnuło z wału (plSarna: CzG); (CzG, Jw).
2. 'poprzeczne siedzenie z listewek, nakryte DERKĄ, często sprężynowane, zakładane na wóz przy wyjeździe w dalszą drogę, np. na jarmark; ☞ Tabl. III': (matK: Jw).
3. 'mała LYTRA w LYTERCOKU; zob. też: LYTERKA; ☞ Tabl. III': To takim tym zeleźniokiym, ino

były wtedy grabinki, były, wołali grabiny, grabinki to takie było, toto lytrzok był, a to były grabinki zaś takie mniyjse, delikatne. I półkoski były (RnS 104: Jw).

GRABIOC rz. mos ‘mężczyzna grabiący siano’: (GrJMSp 173).

GRABIOCKA rz. ż ‘kobieta grabiąca siano’: (GrJMSp 173). [grobacka – ŁN]

GRABIORKA rz. ż, now ‘fabryczna maszyna do zgrabywania siana, słomy, upinana za ciągnikiem lub ciągniona przez konia; zgrabarka; zob. też: GRABIARKA; ☞ Tabl. III’: (matK: Rp).

GRABISKO rz. n ‘trzonek grabi; robiony zwykle z leszczyny lub młodego świerka; ☞ Tabl. III’: *Przi grabiak było grabisko i za niego się trzymało. Po takie grabisko to się sło do lasa i wyrzinało się lyske abo jaki smyrecek, ale lyska nojlepszo była na grabiska, bo leko. Potym jesce jom się susyło, neji nabijało do grabi (pmMiś: CzG); Przi grabiafne to mos grabisko i zymby. Grabisko to totyn kij, co się grabie trzimie, a zymby, ne to zaś som zelazne abo jak niy, to i z drzewa mogom być, cy plastikowe (pmJerd: Fr); Jak się, jak daje się do ciutków, no to się stawio do ciutków, a jak się kładzie tylko na pokosie, to na pokosie się susy. Jak się na przykład stawio ciutki, to się zaroz za kosiorzym wionze, to się nojlepij wionze surowe, świyze, bo jakby już uskło, tego nie powionzes, bo się łómie. No a jarzec, no to musiałaś go na pokosie i przewracało się grabiami jesce go, zeby było suche, no a jak pololo albo co, to się i na grabisku przewróciło, zeby się kopyrtło na drugom strone na grabisku, przewracać się to zymbami, grabiami tak, a na grabisku to wiys jak? Grabisko pod tu gdzie kłóska się wpychało i chlus, i było to, co było na spodzie, to było na na wyrzchu, rozumiys? Na drugom strone się to przewracało, to było super przewracanie, bo piernikiym, ciaf, ciaf, ciaf i już pokos (MMilMCK: Nd); (ogsp.).*

GRABIYNIE rz. n ‘forma rzeczownikowa czas. GRABIĆ’: *Grabinyne – lekcyjso robota (matK: Łp).*

GRABKI rz. nmos ‘przrząd o dwóch, trzech lub czterech długich zębach, osadzonych w beleczce poprzecznie przypiętej do kosy; drugi koniec tej beleczki połączony jest z pałąkiem przymocowanym z kolei do KOSISKA. Grabki umożliwiają w czasie koszenia równe układanie wysokiego zboża na pokos; ☞ Tabl. III’: *Grabki ku kosisku (matK: Fs); Grabki o trzof, o styrofzymbaf (matK: Nd); (Fr, Fs, Kr, Nd, Tr).*

GRABLE rz. nmos ‘widły nadające się do nabierania ziemniaków, do rozgarniania ziemi, gęste,

z wieloma zębami zakończonymi kulkami; ☞ Tabl. III’: *Grabie som drewniane do siana abo do zbozo, a grable to takie wiynkse, ze zelaza to do ogródka abo do runkli (pmMich: Fr).*

GRABNÓĆ cz. dk – GRABAĆ ndk ‘dotknąć, zwykłe palcami’: *Nie graboj mie po słabiźnie (matK: Fr); Grabła jynzykiym zymba (matK: CzG); (CoWś 272); (CzG, Fr).*

GRABOCKA rz. ż ‘kobieta grabiąca siano; też: kobieta najmowana do prac polowych w okresie SIYNNYCH ZBIÓREK; poza miejscem zamieszkania pracowały niemal wyłącznie panny’: *Dwadzieście tyf grabocek było [we dworzec] (matK: ŁN). [susorka]*

GRABOWY przym. ‘od rz. GRAB’: *Zeby jesce kiy-rpce nie rozlazły się, to się je podbijo kotkami grabowymi abo brzeziniowymi i na przedzie, i na nopiyntku przybijo się stolke, takom blaske (pmKosz: Jw).*

GRACA rz. ż

1. ‘rodzaj motyki o szerokim, sercowatym ostrzu, używana dawniej do ręcznego RUSANIA i OKOPUWANIA ziemniaków; ☞ Tabl. III’: *Graca – motyka tako syroko, śpicasto (matK: ŁN); Graca okopuwać grule (matK: Łp); (Fr, ŁN, Łp, Tr).*

2. ‘narzędzie stolarskie przypominające motykę do kopania ziemniaków, z podgiętym, półokrągłym ostrzem, służące do wycinania podłużnego rowka w żerdzi przy robieniu drewnianej rynny, do zgrubnego wycinania wnętrza KORYTA itp.; zob. też: MOTYCKA w zn. 1.; ☞ Tabl. V’: *Sukało się takie noj... dziesik nad wodom duże, hrube drzewo, wiyrbze wycinali, to i to choćkiedy pół roku dłubali w tym drzewie, wycinali, to była graca, to się nazywała tako motyka, to było podkrziwione jak siykiyra coś, to się ciosało i toto wybiyrali cały środek takom dłu-banke, i w tym nojlepse było miyso, nojlepszo była spyrka, bo się to rosolyło (KorpSp: Kr).*

GRACAĆ cz. ndk ‘kopać motyką’: *Gracoj, gracoj tom motykom pryndko, bo cie noc zastanie przy tym (pmMich: Fr).*

GRACJOS rz. mnż, str. ‘drobny element zdobniczy, tłoczony na spódnicy’: *W zohradzie som żrałe bahniatki i winnicki, toć troche prziniesym w niedbownyj spodnicy z wytłocnymi gracjosami (pmKosz: Kc).*

GRACKA rz. ż, tkac., zwykle w lm ‘szczotka do czesania lnu, a zwłaszcza KŁAKÓW, z jednym rzędem drucianych zębów; potrzebne są 2 gracki – na jedną kładzie się kłaki, drugą pociąga – za zębami zostają odpadki (włókna

krótkie, nienadające się do przedzenia), a przed zębami włókna dłuższe, które się zbiera na wrzeciono; ☞ **Tabl. V'**: Potym trza było jesce pocesać go, to tako gracka była ze zymbami (pmMich: Fr); Toto som zaś gracki, to zaś takie, jak klaki som, to sie przecesom i óny potym takie jako lyn jes (BubSpT 93: Kr); Potym jesce zostajały, jak wycy... wycyściyli tyn lyn, to włókno piyrse, to jesce zostajały klaki, nazywali klaki. I z tyf kłaków potym wycesuwali tymi grackami jesce takie krótkie włókno, to zaś z tego robili worki, bo to juz nie było to włókno długie, ale takie krótkie i, i nitka była hrubo, i z tego robili worki zaś. No to sie nic, nic nie zmarnuwało (RnS 142: Łp); Do czego służyły gracki? Kiedy sie cesalo lyn na sceciaf, to odchodziył odpod lniany, móc było wyrucić na gnój. Ale zycie wtedy płyniło tak, ze podstawom był oscyndzać. I odpod na kupce przy cesaniu lnu nie wyrucyli, ale postanowili na grackaf go ocesać i oprzonś na kondzieli wrzecionkiym. A nici przeznacyć na wyrobiynie płót na worki. To płótno było juz taki gorsy jakości. Ale wykorzystany lyn był do zera (Iwan 77: Nd); (ogsp.).

GRACKAĆ cz. ndk, tkac. **'czyścić KŁAKI przez pocieranie na GRACKACH, wyciągać włókna z KŁAKÓW za pomocą GRACKÓW'**: Kłaki sie gracko (matK: Kc); Na po tym wytarcu, no ta jak fcymy zaroz se przonś, no to zaś go dajemy na cesacki. Cesymy go, tyn lyn ocesany, a te kłaki grackomy na tyf grackaf, jak hań widzicie te gracki (BubSpT 94: Kr); (Fr, Kc, Kr, ŁN, Łp, Tr). [**grackuwać** – Fs]

GRACKANIE rz. n, tkac. **'forma rzeczownikowa czas. GRACKAĆ'**: Toto sie woło grackanie, to baby takom grackom, takim grzebiyniym to cesom, zeby cysty lyn zostol (pmMich: Fr).

GRACKUWAĆ cz. ndk, tkac. **'czyścić KŁAKI przez pocieranie na GRACKACH, wyciągać włókna z KŁAKÓW za pomocą GRACKÓW'**; zob. też: **GRACKAĆ'**: (matK: Fs).

GRĄĆ cz. ndk

1. **'wykonywać melodię na instrumencie'**: Posed w doline grajny (matK: Łp); Dwie bandy grały (matK: Fs); Na trombaf gro (matK: Kc); Co gro ś nim, to smycek (matK: CzG); Trombace grajom (matK: ŁW); Organista, co gro na organie (matK: Nd); Nuty skocno grać (matK: Tr); (ogsp.).
2. **'uczestniczyć w grze towarzyskiej, hazardowej, sportowej'**: Grać w karty (matK: Fs); Grać w bałę (matK: ŁW); W dwaścia jedyn grajom (matK: ŁN); Grajom na wilka, na duroka, na cygana (matK: Kc); W siachy grajom (matK: ŁN); (ogsp.).

3. **'zachowaniem swoim udawać kogoś, zwykle ważniejszego'**: Zrobiół sie juz taki popaniaty. Jeździ do roboty dziesi za Warsiawe. Jak przyjzdzdo, to takiego pana juz teroz gro, fnet by sie do cłowieka nie obezwol po nasemu, ino po pańsku (GrJ-MSp 148).

GRĄĆ DO UCHA **'grać tak, że z przyjemnością się słucha, niekoniecznie do tańca'**: Wiecór była zabawa. To juz było wolne wstymp, syćka mogli na tom zabawe is. Tam zazwyczaj to grała nasa muzyka na gynślaf, na organaf, noji na basaf. Potym juz napytuwali takie paradniyse muzyki, ale w tamtyf casaf to lym nasi grali, noji, noji, nojbarzyj było tak do ucha, do ucha było (Kc).

GRĄĆ NA PRYM muz. **'grać główną melodię; być prymistą w kapeli'**: Mielimy takom zasade, ze jak tupiemy w dół, to grajom basy, a noga w górę, grajom skrzypce, grajom na sekund. I jak jo se zacy nała tupać, od razu rynka mi sła na basie, tak jak na skrzypce, tak jak na sekund, i ni mogłak właśnie tego sie nauczyć, ale z biegiym casu, ze tak powiym, udało sie, i naucylak sie grać na basak, i teroz, ze tak powiym, casami cynściyj wolym grać na basak, niz, niz na skrzypcak, na prym (KorpSp: Jw).

GRĄĆ NA SEKUNDZIE [SEKUND] **'grać SEKUND w kapeli; akompaniować'**: Jo chyciła sie skrzypiec na pocontku na sekund, moja kolezanka (...) chyciła sie tyz skrzypiec, grała na prym, zaś dwie pozostale kolezanki jedna na basak, a druga tyz na sekund (KorpSp: Jw).

GRĄĆ SIE cz. ndk **'bawić się, uczestniczyć w zabawie zespołowej, zwłaszcza dziecięcej'**: Óna sie furt ino gro (matK: CzG); Dzieciska sie grajom na polu, jak ciepło, a jak psota, to zaś w dóna siedzom (pmMich: Fr); (CzG, Fr).

GRĄĆ W PANA **'dbać o swoją godność'**: Gro se w pana (matK: Rp).

GRĄĆ W SKLICKO **'zabawa dla dzieci na drodze; grać w klasy'**: (CoWś 273).

GRAD rz. mnż, daw. **'stopień na skali, na podziałce, np. termometru'**: Goroncke miyrzo sie gradym, gradami (matK: Tr).

GRADEL rz. mnż, str. **'biały materiał z wytłoczonymi białymi kwiatami'**: Gradel || dymka – na obrus (matK: Kc); Spodnica usyto z gradlu. Z gradlu bem miała paradnom kosule. Kupiylaf se pore mior gradlu, to mi na spodnice i obrus wystarcy (pmKosz: Tr); Ciotka kupiyl na jarmaku bioły gradel (MWan: Nd); (CzG; Kc, Nd, Tr). [**dymka** – Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd, Rp, Tr]

GRADLOWY przym., str. **'uszyty z GRADLU'**: W Zwiastuwanie Pańskie stojym w gradlowy

spodnicy przed dómym i patrzym, cy bociany przileciały do swojik gniozd, cy juz je naprawiajom, bo jak ik ni ma, to bedzie znacyć, ze nieurodzajny rok bedzie nos cekol. A jesce bardziyj sie sanuwało jaskółki, jak ftoro zrobiyla gniozdo pod strzechom, to sie je piyrse gradlym okrywało, zeby inksy ptosek go nie zniscol, bo wrózyło to niescynście dómowi (pmKosz: CzG); Do paradnyj kartunki ubiyralo sie biylusińki gradlowy obrus ze strzypkami. Gradel to był taki materyjol z kwiotkami biołymi. Obrusy ubiyralo sie w Boze Narodzynie, na Wielkanoc, zawse w piyrsy dziyń wielkifświont. Na drugi dziyń prziwodziywało sie rańtuchy. Obrus był pore razy ubiyrany, bo jak my przisli z kościoła kładło sie go na stół i, i jadło sie na nim (pmKosz: Kc); Zawse do obrusu gradlowego ubiyróm kidel gradlowy, zeby to do siebie pasuwało. W pularysku ni mom ani jednego grosia, zeby kupić kidel, a na wesele idym i co jo obłócym (pmKosz: Kc); (CzG, Kc).

GRADOBICIE rz. n *‘w znaczeniu ogólnopolskim’*: (matK: Fr, Jw, Tr).

⊗ Wianki święcone w kościele w święto Serca Pana Jezusa wiesz się w stodole pod krokwią, aby chroniły przed piorunami i gradem: ... *to od pieronów, to sie wyiso pod krokwiom, mo chronić od gradobicio* (pmBarnasz: Rp).

⊗ *Jak przed wywodym matka idzie do pola, ze potym strasne ulewy i gradobicie, ze jes* (pmBarnasz: Rp).

GRADOMIYRZ rz. mnż, daw. *‘termometr; zob. też: TERMOMETER’*: (matK: Fr, Łp).

GRADOWNICA rz. ż, daw. *‘termometr; zob. też: TERMOMETER’*: (matK: CzG, ŁW).

GRADOWNIK rz. mnż, daw. *‘termometr; zob. też: TERMOMETER’*: (matK: ŁN).

GRADOWY przym. *‘od rz. GROD’*: *Gradowe chmury* (matK: ŁN, Rp).

GRADUS rz. mnż

1. *‘stopień przed prezbiterium’*: *Gradusy, co ludzie klynkajom* (matK: Fr); (Fr, ŁN).

2. *‘stopień w kaplicy „U Piłata” w Kalwarii Zebrzydowskiej’*: (matK: Tr).

GRADUSEK rz. mnż *‘stopień przed ołtarzem w kościele’*: *Gradusek przy ółtorzu* (matK: Nd).

GRADUŚNIK rz. mnż, daw. *‘termometr; zob. też: TERMOMETER’*: *Goroncka, miyrzo sie termometrym || graduśnikiyom* (matK: Fr); (Fr, Rp).

GRADUWAĆ cz. ndk, daw. *‘mierzyć gorączkę’*: (matK: Tr).

GRADY rz. nmos, daw. *‘termometr; zob. też: TERMOMETER’*: (matK: CzG, Fs, Łp, Tr).

GRAFKAĆ cz. ndk *‘o żabie: wydawać właściwy sobie głos; zob. też: KRUKAĆ’*: *Grafce zaba – głos zaby* (matK: Fr).

GRAJCAR rz. mż, daw. *‘podstawowa jednostka systemu monetarnego w czasach austro-węgierskich; jedna setna RYŃSKIEGO; cent austriacki; zob. też: GRAJCORZ; @ Tabl. VI’*: *Dwa grajcary stoło* (matK: Kr); *A tyn inklus mu doł takie prawo do piniyndzy, ze dwa grajcary austrijackie wse za nifkupuwoł, cy wódke, cy bułke, cy co, to wse przisły nazod do kiesonka* (BubSpT 72: Kc); (Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW).

GRAJCARY rz. nmos, daw. *‘pieniądze; zob. też: DUDKI’*: *Dudki || piniondze || grajcary* (matK: ŁW).

GRAJCARZIK rz. mż *‘zdr. od rz. GRAJCORZ’*: *Star-se dzieci, no to tu o drzywkak zbacujem, ubiyrajom stromcek. Za mojik młodyk rokók podłaźnicka wisiała na środku izby; fto był bogatsy, to jom przybiyroł jabłkami, opłatkami, fto zaś chudobniysy, ni miol grajcarzika, gołom zawiysiół, podłaźnicki wisiały na dół wiyrchowcym i gałynziami. A kiek miol juz kielonoście rokók, dopiyrz wtedy przisła do nos. Stromcek stoł wiyrchowcym do góry z tymi syćkimi paradami, jakie dzisiok momy* (NaSp 31: 12: Jw).

GRAJCOR rz. mż, daw. *‘podstawowa jednostka systemu monetarnego w czasach austro-węgierskich; jedna setna RYŃSKIEGO; cent austriacki; zob. też: GRAJCORZ; @ Tabl. VI’*: *1 grajcor = 2 filery, 2 półgrosia = 1 gros, 1 filer = ½ grosia* (matK: Tr).

GRAJCORZ rz. mż, daw. *‘podstawowa jednostka systemu monetarnego w czasach austro-węgierskich; jedna setna RYŃSKIEGO; cent austriacki; @ Tabl. VI’*: *Papiyrki || ryńskie, ryński = dziesiynć sóstek; sóstka = 10 grajcarzi* (matK: Fr); *Rano dała gazdynka (gospodyni ksiyndza) chlyb i kielbase gromadce, co sła kolynduwać, a obiod jedli kolyndnicy, to wse sie prziryftuwało i piniondze. Nie dawało sie papiyranyk, ani złotyk, ani biołyk (niklowanyk), ale grajcarze – miedziane. Ułożyło sie 3 razy abo 5 razy po grajcarzu (2 halerze) i juz było gotowe* (NaSp 58: 12: Jw); *Grajcorz jak dwa grosi; za grajcorz to kupiół drozdzy* (matK: Rp); *10 grajcarzi 10 gr; 20 grajcarzi 1 sóstka* (matK: ŁN); *Papiyrek 100 grajcarzi* (matK: Kr); *W drugi dziyń, kied baba izbe pozamiatała i otwarła dołeczek, zeby te śmieci tam zmiys, patrzy i ocom nie wierzi: dołeczek był pełny piniyndzy: dolarów, dukatów i grajcorzi* (SpCzyt 80: ŁW); *Jesce pamiyntom, jak dziadek godoł: dziecko, juz niedługo trzeba bedzie nom jarzec*

sioć, wiys, bo olsyna sie zacyno rozwijać, ale pamiyntoj, ze jarcu, zebyś nie sioł, pokla nie bedom listki na olsynie tele jako grajcorz, bo to jarzec, ón nie znosi zimy (BubSpT 112: ŁW); Hej, no to sie ta wziyno packe tabaku, stoła śtyry grajcarze, fajka stoła tam sóstke. No dobrze, no to sie prziniesło tam zaś do tego, ku tym gynsiom, ej, my łapiyli kurzić, hej, jak my sie okurzyli, jak my łapiyli rzigać, przeboccie z tego, ej, to skoda mówić (BubSpT 137: Rp); Organista zabiyro ze stołu piniondze, kościelni zaś bierom owies, ministranci zaś dajom pić ze zwónków, a to po to, zeby ludzie, no ci co pijom, mieli ładne głosy, zeby ik garła nie bolały. Ministanci za napicie sie wody ze zwónka dostawali grajcarza, a kościelny abo gróborz owies (NaSp 58: 12: Jw); (CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr). [grajcar – Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW; grajcor – Tr]

GRAJFNÓĆ cz. dk *‘z emocjonalnym nacechowaniem: porwać, ukraść’*: Ukrod || grajfnól (matK: Nd).

GRAJKA rz. ż *‘gra, np. karciana’*: Okozało sie tak, ze jak grali w karty Ruski, no to sie pobiyli o cosik tam, te swoje grajki grali i dziadek wykorzystoł okazje, i uciók z tyj niewoli (KorpSp: CzG).

GRAMAFON rz. mnż *‘odtworacz płyt analogowych i pocztówek dźwiękowych, modny w latach 60. i 70. XX w.; zob. też GRAMOFON’*: Opótnocy sie sło, jak przisło sie z kościoła, to jesce i krowom dawało sie, zeby krowy tyz wiedziały, ze Świynta, Boze Narodzynie, bo sie Pan Jezus narodzył w stajni. No to tam dawała mama tym krowom, napchała, to juz rano tyz nie onacyła, nie kormiyla te krowy, bo, bo to było świynto. Ani nie wolno było jedyn do drugiego, do somsiada iś, ani nic. To juz cały dziyń sie w dóma siedziało. Ale juz ociec zaś miol tyn gramafon, to juz kolyndy nom napuscol, ale potym w wiecór, to juz jego mama, babka z dziadkiym przisli wse, to ón był w orkiestrze, to zaś wzion organki, to zaś my sička s nim śpiywali, tata przigrywoł (JurgTB: Jw).

GRAMOFON rz. mnż *‘odtworacz płyt analogowych i pocztówek dźwiękowych, modny w latach 60. i 70. XX w.’*: Tako była tracycjo. Wsyčka jak po inkse dni chodzili po wsi, wtedy cekali, fto mie przidzie zawołać. No dy ta, co jom, yyy, w niedziele prziwiod na te ostatki, noji i zaś sie siedziało w pyndzialek wiecór. We wtorek juz bez spytuwanie przii... wsyčka my przichodzili, kozdy wiedziol, dzie mo iś. No to gramofon, muzyka, bo tak racyj nie było takiego, coby w naszyj siajce fto groł, no to my tam posiadawali, cosi wypyli,

tończyli na sto procynt, tończyli (Kc). [adapter – Fr; gramafon – Jw]

GRAMOLIĆ SIE cz. ndk *‘niezdarnie, z trudem wchodzić, wspinać się na coś lub wydostawać się z czegoś’*: Wiera, jak jom zmamuniyło, no bo coż inkse. Na drugi dziyń jom zaś naśli na Dolinie zmarzniyntom i z dzieckiy, dziecko biydne palcyntami zdropało, po śniygu znać było, jak sie koło matki jesce gramolyło, no pokla nie zmarzło. Noji powiydzcie, ze ni ma mamuniyń? Kie by nie było, to przecie nie zasłaby baba z Łops do Durśtyna? A zmamuniyło, wycie, no mamuny były rozmajite, wycie. To sie pokozala bioło kupa jak chalupa, to znowu, wycie, mamuniyło w tyn sposób, ze wołało: – Chyboj! Haw! Haw! Abo i inacyj wołało: Ratunku, ratuj, noji seł, ze niby kogosi ratuwać, i som wpod dziesi w potók, w zospe, noji zmorz (BubSpT 115: ŁW); (Kc, ŁN, ŁW).

GRANAT rz. mnż *‘w znaczeniu ogólnopolskim’*: Miny, bomby, granaty (matK: Tr); Jak my sie dostali do góry, to tamci zaś ku nom, a my zaś ku nim na dół, a kazdy żołniyrz miol moze jakie dwie abo trzi skrzinki granaty, co sie rucalo rynkami. No to jak ci sie spiyntali ku nom do góry, to nie trza było ino wyciongnóć granat i rucić, to tyn granat sie turlol, a kogo dopod, tak raw, raw (CygTGS-II 260: Dr); (Dr, Fs, Kr, ŁN, Nd, Tr).

GRANATOWY przym. *‘w znaczeniu ogólnopolskim’*: Ciymnobiylawy || granatowy (matK: Fs); Kupiółek włócke cyrwonom i granatowom, to bem móg ukryncić snurek w chojinke, zeby przisyć potym do portek, ino musimy bocyć, jak trza zaonć cy w prawo, cy w lewo piyrse, zeby chojinka dobro wysła, bo nie zawse mi sie udo (pmKosz: CzG); Na portkafwidać oblamke, to som snurki koło siebie, cyrwone były, a teroz cyrwone i granatowe, a i cyrwone i zółte, ino wtedy dwa abo trzi, som óne robione z włócki, ftorom sie na gwoździu krynci, zeby potym sie nie odwijała, trza je dobrze wszyć, zeby takie potym dziury były niewidoczne, bo sukno, jak sie nie rozciongnie, to potym tak jes (pmKosz: Nd); Syčka mi zozdroscsom piyknyj parzynicy na portkak. Kolory, ftore som, to różowy, zielony, fijołkowy abo granatowy, zolezy jako włócka i cyrwony. Na pocontku nie było takik parzynic, ino skromne wysycio z trzek snurków. Nojpiykniyjse parzynice to parobcy nosyli, zawse pełno kwiołtecków widać po niy. W Trybsiu dziadek mo portki z parzynicom góralskom, ino farby śpiskie som, a tak to nawet nazwy se prziswojyli, bo wycie, tam moda była na góralskie stroje (pmKosz: Jw); (CzG, Fs, Jw, ŁW, Nd, Rp). [ciymnobiylawy – CzG, Kc,

Kr, Łp, Tr; **ciymnobiolawy** – CzG; **ciymnobiolawy** – Fs, Kc]

GRANDA rz. ż ‘**zamieszanie, awantura, burda**’:

Granda, co nie słuchajom nicego, grandziorze (matK: Fr). [gránda – Łp]

GRANDZIORZ rz. mos ‘**członek hałaśliwej grupy czyniącej zamieszanie**’: *Granda, co nie słuchajom nicego, grandziorze* (matK: Fr).

GRANIATY przym. ‘**mający proste, ostre krawędzie, niezaokrąglony**’: *Graniaty, co mo śtyry granie* (matK: Nd); *Te chleby takie graniatę piekli* [w wojsku] (matK: CzG); (CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Rp).

GRANICA rz. ż

1. ‘**ogół. granica państwowa**’: *Jo pasła przy granicy ceskiyj* (matK: Kc); *Na corno przechodżom przez granice* (matK: Łp); – *Była placówka WOP-u. Tom granice tak strzegli, ze... Boże, tam niŃto nie przesęł, bo była orano granica i bronuвано. Dwa metry, ze nie przeskoćył, chyba ze na jaki tyccę musioł abo jak* (Kc); *Jo wom tu teraz opowiy, jako my tu, wycie, biydziiły, choćkiedy na tyj granicy* (BubSpT 59: Jw); *O trzeciuj sie już trza było wróćić, bo do piontyj granica otworżono. Potym zostajali na tyżniówki, ale potym to sie już cło. To to było takie głupie przeycie, no dzieci zostawicie, a tof miała siedmioro dzieci, niy?* (RnS 170: ŁW); *Dzióło sie to prowdziwie w miasteczku Twardosynie, blisko granicy polskij. Bywuje tam odpust nie na zodnego świyntego, ino na Sićkif Świyntyf w jesiyni. Nic to było wystryncyć na patrona kościoła sićkifświyntyf, ale tysiyncno biyda była poukładać tyfświyntyf w kościele, zeby zodnymu nie była krziwda* (BalNPK 41: Fr); (Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Rp). [hranica – CzG]

2. ‘**miejsce, w którym łączą się tereny należące do sąsiednich wsi, do dwóch gospodarzy**’: *Pol sie bije na granice* (matK: Tr); *...no bo jak mocie jedno pole tam, od tyj granice, drugie pole od tyj granice, znów od drugiuj tam, niy, no to późniuj tam skóńcycie robote cy we wiosne, cy znów przekładojcie te narzyndzia rolnice, tyn pług, niy, te brony i znów przewoźcie tam, a tak teraz, jak wywieżym sobie w piyrzy dziyń na pole, tam mom całom wiosne, już nie przekładam, nie przewozym i to sie cołkiym inacy gospodarzi* (BubSpT 105: ŁN); (Kr, ŁN, Nd, Tr).

zob. fraz.:

CORNO GRANICA

IŚ [i syn.] BEZ ZIELONOM GRANICE

NARUSYĆ GRANICE

WYGNAĆ {kogosi} ZA DZIESIONTOM GRANICE

GRANICNIK rz. mos ‘**funkcjonariusz straży granicznej**’; **zob. też: GRANICNIOK**: *Jak cie granicniki dopadnom, to wrócom* (matK: Łp).

GRANICNIOK rz. mos ‘**funkcjonariusz straży granicznej**’: *Granicniok || finianc* (matK: Kr); (CzG, Kr, Łp). [granicnik – Łp; granicok – CzG; hranicniok – CzG]

GRANICNY przym. ‘**mający związek z granicą; graniczny**’: *Granicny kamiyń* (matK: Jw); *Słupy graniczne* (matK: CzG); *Tu przeciez jes przy granicy, no to wojocy chodzyli codziynn timer bez wieś, i tym pasym granicznym* (GrJMSp 176); *Zor jes to góra granicno pomiyndzy Frydmanym, Łapsami Niznimi i Dursztynym* (BalNS 117: Fr); (CzG, Fr, Jw). **zob. fraz.:**

STRAŻ GRANICNO

GRANICOK rz. mos ‘**funkcjonariusz straży granicznej**’; **zob. też: GRANICNIOK**: *Nale tyz trza było granicokom dać śmityany abo mlyka, bo prosyli, nie tak, zeby byli siyłom brali, wycie, ale prosyli, wieziecie, dejciez nom tyz kapke* (BubSpT 13: CzG).

GRANIE rz. n

1. ‘**forma rzeczownikowa czas. GRAĆ w zn. 1.**’: *Bylimy na graniu* (matK: Łp).

2. ‘**zabawa dziecięca**’: *Potym rozlecieli sie po karamskaf i kazdy wraco z palicom. Józek naloż mały styrograniaty kłóćce. Bez niego nie byłoby granio, przeciez trza niym trafić do duzyj dziury przy pomocy palicy* (SpCzyt 18: Nd).

GRANITOWY przym. ‘**w znaczeniu ogólnopolskim**’: *Jynknyły skole... Polecioł bek [capa] nad wiyrchami scytów, odbioł sie od granitowyk skał, jako łyskawica trzasnoł* (SpCzyt 39: Rp).

GRAN rz. ż ‘**ostra, zewnętrzna krawędź czegoś; kant**’: *Graniaty, co mo śtyry granie* (matK: Nd); *Mondle w piyńc grani, krzize w styry granie* (matK: Fs); (Fr, Fs, Łp, Nd, Rp).

GRANĐA rz. ż ‘**zamieszanie, awantura, burda**’; **zob. też: GRANDA**: *E, takom granđe robiyli, zar-ty, śmichy* (matK: Łp).

GRAPA rz. ż ‘**stromy, porośnięty stok**’: *Bystro grapa, figiel wyjść na niom!* [trudno wejść] (matK: Tr); *Jo sie bojym go puscać traktorem, bo tam tako grapa, ze łóńskiego roku somsiadowi sie traktor przewrócioł i o mało co go nie przignietło* (pmMich: Fr); *Jaz jelyń skocół bez taki duzy potók, przy fto-rym z drugiuj strony była strasnie bystro grapa. Kie jelyń skocół, to Głowianda przigion mu rogi do ziymi, a óne wbiły sie do brzyzecka* (SpCzyt 48: Rp); *Nedy stary duzo nie jy, prawda, ale coż, kie pono w Cornyj Górze ludzi staryk, co już nic nie*

robiyli, puscali na sonkak z grapy na dół (SpCzyt 98: CzG); Nakładli chłopi skoli na wóz, powychodzieli, postajali dokół, a każdy se myśłoł: No! Dy ani z miejsca nie rusy. Ale jak ino śwynty Pieter krziknół: – Wio, naroz kón hipnół z potócyska do grapy i gnoł do góry, ze o mało syćkik nie wybiół. Jacy hurkło, juz były skole hore (KowPluc 44: Jw); Grapa to u nos woło sie tako góra (TPPG I 69: ŁN); (CzG, Fr, Jw, ŁN, Rp, Tr). [drapa – Fr, Nd]

GRAPIOK rz. mnż ‘piaskowiec wydobyty z GRAPY, wykorzystywany do budowania podmurówki’: (CoWś 181).

GRAPKA rz. ż ‘zdr. od rz. GRAPA’: (KorpSp: NB).

GRAPÓWKA rz. ż ‘płaski kamień, łupany w zbożu’: Kamiyń zostół pobiyrany z bielskiego tak zwanego kamieniołomu specjalnie, po prostu grapówka skała z grapy (KorpSp: NB); (CzG, NB).

GRATKA rz. ż ‘motyka o szpiczastym ostrzu; ☞ Tabl. III’: (matK: Fs).

GREFEL rz. mnż, daw. ‘specjalny pisak, wykonany ze skały łupkowej, używany przez uczniów w pierwszej klasie do pisanja na ścieralnej, łupkowej tabliczce; zob. też: GRYFEL; ☞ Tabl. VI’: (matK: Kc).

GREGORY rz. nmos tylko w porzekadle: Gre, gre, gregory, pódźcie dzieci do skoły (NaSp 33–34: 12).

GRILUWAĆ cz. ndk, kuch., now. ‘ogpol. grillować’: Tylko scypce [raka] i ogón tyz, w ogónie tyz było miynsko. [– I tak na popiół kładliście?] – Na, na patyku, na patyku. Tak jakby były grillowane, ale raków to mało, ry... ryby my, ryby my łapali popod skole (Kc).

GROBAC rz. mos ‘człowiek grabiący siano grabiami lub za pomocą maszyny’: A tyn was mały to tyz grobac? A uniesie choć te grabie? (pmMich: Fr).

GROBACKA rz. ż ‘kobieta grabiąca siano; zob. też: GRABIOCKA’: Grobacka, co grabi (matK: ŁN).

GROBAĆ cz. ndk ‘zgarniać coś grabiami, zwykle siano, słomę, zbierać, uprzętać grabiami pole z siana; zob. też: GRABIĆ’: Słóme trza jesce potym ładnie przigrobać (matK: Fr); Słóme my grobali (matK: Fr); Obstoły te moje plecy tyz i przy podbiyraniu zyta za kosiorzami. We zbiórki powróśla kryncyłymy nocami. Widziało sie, ze beme spać na stojoncku. Bez dziyń słymy zaś przewracać i grobać zboze (SpCzyt 83: Nd); Sesnoście snopków – kładło sie śtyry tak do krziza, takom kupke sie robiyło ze źniwa, jak sie juz grobało, bo jak było słónce, to my grobali i robocyli w polu, a jo rano na cas wychodziół i o drugij godzinie w nocy, i kosiół. O dziewiontyj jef przichodziół du domu. O dziewiontyj potym my sie zbiyrali, noji

o jedynostyj my juz wychodzyli w pole, i to my śli grobać. I tam my grobali. Grobalimy do wieczora, jak juz słónce zachodziyło (pmJerd: Fr); I to zboze potym, jak juz było nagrobane bez dziyń, ne to potym my zwoziyli do stodoły. Kładło sie śtyry do krziza, jak juz sie grobało i takom kupke sie ś nif robiyło (pmJerd: Fr); (Fr, Kc, ŁN, Nd).

GROBEL rz. ż ‘rów przydrożny; zob. też: GROBLA’: Grobel || fosa (matK: Kr); Do tyj grobli przy dródze (matK: ŁN); (CzG, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp).

GROBIJAŃSKI przym. ‘grubiański, prostacki, ordynarny’: Bucny, grobijański (matK: Łp); Ón taki grobijański, ale syćko potrafi zrobić gbur (matK: Rp); (Łp, Rp).

GROBIJON I rz. mos ‘z silnym, negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku; drań, wielki łobuz’: I nic wiynocyj nie pedzioł, ino mu lzy z ocu ciureckim ciekły, jak grof na zoglówek, telo mu zół było, ze tacy grobijani som jesce na świecie (BalNS 140: Fr). [grubijon – Fs, Kr, Nd, Rp]

GROBIJON II rz. mos ‘przezvisko mieszkańca Jurgowa’: U nos na Jurgowianów godajom grobijany, a óni nazywajom nos kosycki (CoWś 229: CzG); Jurgowiany, no to z Jurgowianók sie śmioli, ze Jurgowiany to som takie grobijany, bo óni majom taki inksy akcynt, inksom wymowe, i, i u nos w Cornyj Górze twierdziyło sie, ze Jurgowion tak godo grubym takim głosym, no to jes grobijon [imituje głos mieszkańca Jurgowa, śmiejąc się]. Óni tacy, jo nie potrafiym nawet po jurgowsku tak godać, bo po jurgowsku, to jes inkso, in, in, inksy świat [śmieje się]. Noji tak sie u nos troche wyśmiywali z tyk Jurgowianók, ale i vice versa, jo wiy, ze sie i śmioli z nos Cornogórganók, godali na nos kosycki, cyli zeby to si tak, ale słysółek tyz od jednego cłowieka z Jurgowa, ze Cornogórganon wzion kozuk na brzuk i posed na wiyrk, to znacy, ze Cornogórganon wzion kozuch na brzuch i posed na wiyrch (KorpSp: CzG).

GROBISKO rz. n ‘cmentarz; zob. też: SMYNTORZ’: (KorpSp: NdZ).

GROBLA rz. ż ‘przydrożny rów’: Tu ni ma grobli, lym wioskom || dziedzinom (matK: Kc); E, rucom tak do grobli i śmieci potym jes pełno (plBłachut: Fr); Zyd widzioł, ze głupi idzie, w nogi ku Kiezmarku, tak, ze to brzynie na nim hipkało, jaz sie troki potargały, wpadło do fose, do groble to brzynie. A ón leci i konstablerom godo, zeby złapiyli, bo głupi idzie ku nim, fciół zabić i do Pana Boga skole rzucół. Košťablery go złapiyli i pod ratus pod magistrat zawarli Gałowica (BubSpT 73: Kc); (CzG,

Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, ŁW, Rp). [**fosa** – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, Łp, Rp, Tr; **grobek** – CzG, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp; **rów** – NB; **zarywa** – Rp; **zorywa** – CzG]

GROBOWIEC rz. mnż ‘kamienna, marmurowa płyta na grobie; nagrobek; zob. też: **NAGROBEK**’: *Grobowiec* || *nagrobek* (matK: Jw, ŁW).

GROC rz. mos ‘miłośnik gry w karty’: (matK: Fr, Kr, ŁW).

GROCH rz. mnż ‘ogpol. groch – groch zwyczajny (*Pisum sativum* L.); @ Tabl. I: Nie chytały się [dziwozony] tyż zodnyj roboty. Zyły z tego, co ludziom nakradły z pól i gazdówek. Jak się zwięcorzało, to rade chodzyły i kradły ludziom kapuste, rzepe, grok i bób. Ludzie obowiali się dziwozon, bo były złe i robiły gazdom na despet (SpCzyt 141; Jw); (ogsp.). ☉ Jako ci się powodzi? – Jak grochu przy dródze (matK: Łp).

zob. fraz.:

GROCH CUKROWY

GROCH POCHNIONCY

GRULE Z GROCHYM

ŁZY [ŚWIYRCKI] JAK GROCHY

GROCH CUKROWY ‘odmiana grochu o płaskich strąkach i małych nasionkach; groszek cukrowy’: To jes jacy grok cukrowy (matK: Jw).

GROCHMOL rz. mnż ‘ogpol. krochmal’: *Grochmol* – monka z gruli (matK: Rp); Po wypraniu oblecynia pościelowego, zeby się nie marasiło, to trza było zrobić grochmol. Brało się monke grulanom i ożpuscało się zimnom wodom, a potym dolywało się ciepłyj, zeby się lepij rozpuciół i tak się pościyle wkładało (pmMiś: CzG); (CzG, Jw, Łp, Rp). [**krochmol** – Fr, Fs, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr]

GROCHMOLIĆ cz. ndk ‘usztyniać upraną bieliznę, głównie bluzki, koszule bawełniane oraz bieliznę pościelową przez płukanie jej w GROCHMOLU’: Wyprane już pościyle i posewki się grochmolyło, zeby były stywne i nie marasiły się tak wartko. Jak były wygrochmolone, to takie śliskie były. Trza było je wysuszyć, nojlepi na słónku, a potym dobrze wybigluwać (pmMiś: CzG); (CzG, Jw, Łp, Rp). [**krochmolić** – CzG, Dr, Fr, Fs, ŁN, ŁW, Nd, Tr]

GROCHOWATY przym. ‘o ziemi, glebie: sypka’: *Grochowato zym* – sypko zym, nadaje się na cegle (matK: Kc). [**grochowiacy** – ŁN; **grochowity** – Nd]

GROCHOWIATY przym. ‘o ziemi, glebie: sypka; zob. też: **GROCHOWATY**’: *Grochowiato zym, dobro zym* (matK: ŁN).

GROCHOWINA rz. ż ‘łodygi grochu po wylusowaniu lub wymłóceniu nasion; zob. też: **GROCHOWIONKA**’: (CoWś 208; CzG).

GROCHOWIONKA rz. ż ‘łodygi grochu po wylusowaniu lub wymłóceniu nasion’: (matK: Kc). [**grochowina** – CzG]

GROCHOWITY przym. ‘o ziemi, glebie: sypka; zob. też: **GROCHOWATY**’: *Grochowito zym, co się tak rozlatuje* (matK: Nd).

GROCHOWY przym. ‘od rz. **GROCH**’: *Zupa grochowo* (matK: Fr).

zob. fraz.:

MEREŻKA GROCHOWO

MEREŻKA GROCHOWO Z CYRWONYMI KRZIZYKAMI POŚRODKU

MEREŻKA POTRÓJNO GROCHOWO

GROCHÓWKA rz. ż, kuch. ‘zupa grochowa’: – *Cały adwynt się pościyło, dopiyo we Wigilijom, ale we Wilijom, dopiyo w Boze Narodzynie można było jeść i postne jedzynie takie były, ale to tak zaś nie było takik, zeby jod takie ryby abo cosi. Piyriwino tam grule, kapusta z grzibami, zymnioki były z grochym, zur, co toto go mama jokosi ugotowała i ze śliwkami, to takie, jo wiym, co to było? Ale to było dobre. – Kapusta była z grzibami, potym grule z grochym. – Zupa grochówka. – I co? Gałuski z makiym. – Jesce był kompot na ostatku ze śliwek. – To do tego kompotu cosi tam przycyniali, że ón był nie taki lejisty jak i dziś, ba taki, taki troche zawiysisty, kielozby cosi monke, jo nie wiym, co tam dawali* (JurgTB: Jw); (Fr, Fs, Jw).

GROCH POCHNIONCY ‘jednoroczna roślina ozdobna, pnąca, osiągająca wysokość do 2 m, o barwnych, intensywnie pachnących motylkowych kwiatach, groszek pachnący (*Lathyrus odoratus* L.); @ Tabl. I: (matK: Tr).

GROD rz. mnż ‘ogpol. grad’: *Jak chmura hucy, to już będzie grad* (matK: Kc); *Juz tak się robi, jakieby grad suł* (matK: CzG); *Długie casy grad siece, bije, syćko zniscy* (matK: ŁN); *Planetnicy grad we workaf nosyli* (matK: ŁN); (CzG, Fr, Kc, ŁN, ŁW, Rp, Tr).

GRODUSEK rz. mnż, zwykle w lm ‘stopień przed ołtarzem’: (matK: ŁW).

GRODZIĆ cz. ndk ‘wydzielać, izolować jakiś teren, stawiając wokół niego płot’: *Grodzić płot koło ulice* (matK: Łp); *To, co jes moje, to idym i grodzym, coby mi nifto po tym nie jeździół. Jo cyjego nie fcym, a swojego tyż nie dom* (pmMiś: CzG); *Kuliki, jak się płot grodzi, wbijo się do zymie* (matK: Fr); (CzG, Fr, Łp).

GRODZYNIE rz. n ‘forma rzeczownikowa czas. **GRODZIĆ**’: (matK: Łp).

GROŁOK rz. mż, kuch. ‘placek z mąki i gotowanych ziemniaków’: (matK: Rp).

GROMzob. **fraz.:**

OD GROMA

GROMADA rz. ż

1. **‘w okresie PRL: siedziba Gromadzkiej Rady Narodowe’:** (matK: Łp).
2. **daw. ‘jednostka podziału terytorialnego, odpowiadająca współczesnej gminie’:** *Musi gromada wom dać jakosi wynadgrode* (matK: CzG); *Gromada godziyla ucytela, organiste i ucytela, to juz groł i ucól* (BubSpT 104: ŁN); (CzG, Fr, ŁN).
3. **‘grupa ludzi’:** *Zbiegowisko || hurma ludzi || gromada* (matK: ŁW); *Przypiyni go w kuny. Smutne było zycie, lezeć przikutymu Janosikowi we wynziyniu w zomku niedzickim. Wyrwoł kajdany, wyrwoł zelazne dźwiyrze ze zowiesów, wyskocyl na dziedziniec zamkowy. Za nim cało gromada wyznziów* (ŚlizPPN 20: Nd); (ŁW, Nd).
4. **‘ręczna polska kosa firmy „Gromada”’** *Kosa nojlepszo rakusianka, bo wiadomo, ze... to i gromada casym polsko tyz była dobro, jak sie udała, no to potym sprowadzali chłopi, jak śli do sklepu* (KorpSp: ŁW).

GROMADKA rz. ż **‘nieliczna grupa ludzi, zwierząt’:** *Gromadka – piyncif, dziesiyncif ludzi* (matK: Fr); *Widno po ludziak, ze som wieśnianymi robotami okrutnie dotropioni. Siedzom przed dómami, nastawiajom swoje ciała na słónecko, ogrzywajom sie. Gaździny zaś idom z gromadkami gonsiont poza gazdostwo, zeby sie napasły. Inkse wartujom kokoski z kurcontkami* (NaSp 48: 5: Jw); (Fr, Jw).

GROMADZKI przym. **‘należący do gminy, związany z działalnością gminy; zob. też: GMINNY’:** *Las gromadzki* (matK: Fs); (BubSpT 25: Dr); (CzG, Dr, Fr, Fs, Rp).

GROMADZKO RADA **‘w okresie powojennym (do roku 1973) najniższy szczebel administracji państwowej’:** *Kie my byli w gromadzkiyj radzie teraz niedowno, no to mówiyli tamok jedni, ze jak to tam kradli* (BubSpT 25: Dr); (CzG, Dr).

GROMBUCH rz. mnż, daw. **‘księga wieczysta danego kawałka gruntu; zob. też: HIPOTYKA’:** *Ipoteka || grombuchy – w ipotece zapisujom* (matK: Kc).

GROMNICA rz. ż **‘świeca gromnica; zob. też: GROMNICKA’:** *Potopiyli gromnice i smarowali skije* (matK: Dr).

GROMNICKA rz. ż **‘świeca gromnica’:** *Kied osoba kóno, to trza jyj zaświyć gromnicke* (CoWś 248); *Poświnycono gromnicka jes barz wozno w katolickim domu. Z downa ludzie wierzyli, ze w lecie, kied przidzie burza, trza jom zapolić, dać do okna,*

klynknóć i pomodlić sie, to nic złego sie nie stanie. Maryja weźnie w swojom opiece. Matka Boska kozdego z nos rada widzi. Ludzie dobrze wiedzom o tym. Totyz jak ftośi z dómowników odchodzi z tego świata, to rodzina świyci gromnicke, prosonc Matke Boskom, zeby wstawiyla sie za nim u Pana Boga (NaSp 51: 12: Nd); *Neji w dóna umar, świyciyli gromnicke i modlyli sie, i piyknie se w dóna umar, i sićko, na teraz tam umiyros, som dziesi, dadzom cie na osobności i... To takie som casy teraz. No co zrobis, no* (RnS 105: Jw); *Potym przez lato, kied były burze, to tom gromnicke sie zaświyćyło, kładło sie jom do okna abo i na stół, i modlyli sie ludzie, zeby to światło z tyj gromnicki bróniyło od pioronów, od pozarów* (pmBarnasz: Fr); (ogsp.). [**gromnica** – Dr]

GROMNICNEJ PANIYNKI **‘obchodzone 2 lutego święto Matki Boskiej Gromnicznej; zob. też: GROMNICNO’:** (matK: Kc).

GROMNICNO rz. ż **‘obchodzone 2 lutego święto Matki Boskiej Gromnicznej’:** (Jw, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd). [**gromnicznej Paniynki** – Kc]

☞ *Jak na Matke Boskom Gromnicnom młacki, to zbiyroj, chłopie, kłacki* (plBiz: Nd).

☞ *Na Gromnicnom mróz, na brzyzku siana wóz* (CoWś 275).

☞ *Na Gromnicnom młacki, bedyme zazbiyruwać kłacki* (CoWś 275).

GROMNICNY przym.

zob. **fraz.:**

GROMNICNEJ PANIYNKI

MATKA BOSKO GROMNICNO

MATKI BOSKIEJ GROMNICNEJ

GRONZEL rz. mnż **‘korpus PŁUGA, wspierający się przodem na KOLCACH, do którego przy-mocowane są wszystkie ZELAZA oraz NOGI; w nim wywierconych jest 5–6 otworów, w które wkłada się KUREK w zależności od pożądanej głębokości orki; zob. też: GRZONDZIYL; ☞ Tabl. III’:** (matK: Fr, ŁN, NB).

GRONZIEL rz. mnż **‘korpus PŁUGA, wspierający się przodem na KOLCACH, do którego przy-mocowane są wszystkie ZELAZA oraz NOGI; w nim wywierconych jest 5–6 otworów, w które wkłada się KUREK w zależności od pożądanej głębokości orki; zob. też: GRZONDZIYL; ☞ Tabl. III’:** *Co do pługa, głównie belka pługa nazywo sie gronziel i dwie roncki, obydwie te cynści drewniane* (Iwan 80: Nd).

GRONZIYL rz. mnż **‘korpus PŁUGA, wspierający się przodem na KOLCACH, do którego przy-mocowane są wszystkie ZELAZA oraz NOGI;**

w nim wywierconych jest 5–6 otworów, w które wkłada się KUREK w zależności od pożądanej głębokości orki; zob. też: GRZONDZIYL; ☞ Tabl. III': Na gronźlu (matK: Fr); (Fr, ŁN).

GROŃ rz. mnż 'rozłożysty, niestromy grzbiet góry; pagórek': (matK: Fs, ŁN, Nd, Rp).

GROS rz. mnż

1. 'setna część złotego; też: moneta o małym nominale': Trzeba sie wyliczyć z kazdego grosa (matK: Kc); (CzG, Kc). [groś – Dr, Tr]

2. 'z nacechowaniem emocjonalnym: pieniądze, zwykle w niewielkiej ilości': No gazdo idymy kupić zarna. Mocie jaki gros, bo toto bedymy sioć tego roku (BubSpT 60: Jw); Jak mo gros jaki, to rozpusco (matK: CzG); Trza było sukać grosa (matK: Rp); (CzG, Fs, Jw, Łp, Rp). [grosik – Kr; groś – Fs, Kc, ŁN]

GROSEK rz. mnż

zob. fraz.:

PAŃSKI GROSEK

GROSICEK rz. mnż 'mała ilość pieniędzy': Nie do-
stanies juz ani grosicka (matK: Kc).

GROSIE rz. nmos 'z nacechowaniem emocjonalnym o pieniądzach; zob. też: DUDKI': Dudki || grosie || piniondze (matK: Kc); W tamtyf casaffto gazduwoł i hoduwoł zboze, to z włosnego zbozo, a był to nojcynści jarzec, woziło sie do młyńa. Fto gazduwoł, miał swojom monke. Za usługę mlecio mógł zapłacić, ale nojcynściy sie dziło tak, ze o grosie było trudno, to za usługę mlecio odbiyroł młynorz miarke, juz nie pamiyntom, jakom miar-
kom odbiyroł młynorz za mlecie, cy piynciolitrowom, cy ośmiolitrowom. Zboze, jakie sie zawiezło, młynorz wozył na wodze i według wogi odbiyroł miarke (Iwan 11: Nd); (Kc, Nd).

GROSIK rz. mnż, blm 'z nacechowaniem emocjonalnym: pieniądze, zwykle w niewielkiej ilości; zob. też: GROS w zn. 2.': Gótką była scyro, dała jyj pojeś, monki na placek, krup, gruli troche. Fcia-
ła jyj dać jakiś grosik, ale miała hrube, to posły zmiynić do karcmy u Zyda. Wypiyły po decy, coby sie troche ozgrzoć. Gótką jyj dała ftorysik grosicek, a ta z uciechy wraziyla pod cycek. Wyicie, dudki som zawse syrcu miyle (BrzyzKrz: Kr).

GROSTUCH rz. mnż 'plócienna chusta do przeno-
szenia na plecach trawy, liści itp., mająca nie-
kiedy na każdym rogu przytwierdzony trok; ☞ Tabl. III': W lecie, jak juz sie ususyło siano, to go trza było zwiyż. Jak chłop był w robocie, to my brały grostuk i sły w pole po siano. Nakładło sie do niego tak z pół kopy i niesło sie du domu. Při tym grostuchu były štiry troki, ftorymi sie tak

na krziz wionzało, coby siano nie wyleciało (pm-
Miś: CzG); Do grostucha sie wziyno tak, jo wiym –
ne, pół tego i co sie siano przenosiyo, bo jak ześ
wzion zaś za duzo, to sie uniys nie dało, bo nogi
sie pod tobom ugiwały (pmJerd: Fr); A cof sie uro-
biyla při oprawianiu gruli? I to na kolana, zeby
plecy mniyj bolały. Uskubanom trowe prze krowy
znosiły słuzki choćkiedy w grostuchaf, na plecáf.
Dobrze, ze potym gazda juz zwoziył to trowsko
w półkoskaf (SpCzyt 83: Nd); Siano nosiły w ta-
kiyj duzyj płachcie, co sie nazywała grostuk. So-
bom orali. Ón ciongnół za kónia, a óna sła za plu-
gim. Motykami lem okopuwali role (SpCzyt 85:
Rp); Huzianka z grostucha; płachcina i štiry troki
i tak sie bombało (matK: Fr); [– W cym miał to
zboze?] – W płafcie, w płafcie, abo to nazywli
grostuf. Grostuf to tako płafta z tym, takie były
tro... troki, troki, takie snurki u tego, uwionzane,
ne wionzali na tyn gro... W grostuchu nosiły, jak
ni mieli dzie, ni mogli dojechać, to nosiły, wionzali
takie brzemie i, i nosiły siano w tym tyz, w tym
grostuchu (RnS 139: Łp); Huzianka – u zyrdki
przyprawi grostuf (matK: Fs); (TPPG I 70: ŁN);
(CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, Nd, Rp). [grościuch –
CzG, Jw; pojedzinka – NB]

GROSTUSEK rz. mnż 'mały GROSTUCH': [– A co
baby robiły, jak miały iś w pole, a dziecko było?]
– He, kołyske sie brało. – Ne, dy połówke i, i ro-
biło sie, wbijało sie takie trzi patyki i wionzało
sie na dwa takom płachte i taki grostusek, neji
tam sie kładło dziecko i kołysło sie. Neji dziecko
w grostusku spało (CzG).

GROS WPOD 'udało się zarobić chociaż niewiel-
ką sumę pieniędzy': Pletłymy nie jacy prze sobie,
ale i na zorobek, bo w zimie takie wełniane skar-
petki to sie sło na jarmak i sprzedalo, to wse jakisi
gros wpod (plSarna: CzG).

GROŚ I rz. mż 'setna część złotego; też: moneta
o małym nominale; zob. też: GROS w zn. 1.':
Kielo stoi grosi? (matK: Dr); 1 grajcor = 2 filery
2 półgrosia = 1 groś 1 filer = ½ grosia (matK: Tr);
(Dr, Tr).

GROŚ II rz. mż, blm 'z nacechowaniem emocjo-
nalnym: pieniądze, zwykle w niewielkiej ilości;
zob. też: GROS w zn. 2.': Pozycyc grosia (matK:
ŁN); A smatlorz to tyz jeżdźiół, to toto pamiyn-
tom. To stare smaty sićko zbiryroł i za to dawoł tam,
cy ile było tyfkila tyfsmatów, no toście potym do-
stali abo gorcek jaki. Jak było mało smatów, no to
sie dopłacyło grosiym. Juz gorcek był, cy gorcek,
cy talyrze, cy cosi, no to misecki (RnS 77: Fs); (Fs,
Kc, ŁN).

GROŚCIUCH rz. mnż ‘**plócienna chusta do przenoszenia na plecach trawy, liści itp., mająca niekiedy na każdym rogu przytwierdzony trok; zob. też: GROSTUCH; ☞ Tabl. III:**’ (matK: CzG, Jw).

GROT rz. mnż ‘**stary, zużyty przedmiot, np. ubranie, mebel, narzędzie itp.:**’ (matK: CzG, Fr, Fs, Nd).
zob. fraz.:

GROTY KÓŃSKIE

KLEPNE GROTY

POWSEDNIE GROTY

ŚWIYNTALNE GROTY

GROTA rz. ż

1. ‘**stary, zniszczony dom:**’ *Dala im izbe, a ona przeniesła sie do groty, ftorom przisposobiyla se do bywanio, kiym wystawiyla Betlejemek* (SpCzyt 129: Nd).
2. str. ‘**część codziennego ubrania:**’ *Grote jakom obuje* (matK: Kc); *I rajbacka tako, jesce mom w piwnicy tom rajbacke, blasano tako i takie miała, wiys, takie foldki. Dyś moze widziła rajbacke? To wiys, jak sie... Ty ta wiys juz toto. Neji na tyj rajbacce kazdom a jednom groteś musiała, nedy cy obsywe w kosuli, cy przodek, cy fartuf, cy wigon, co było, no toś wsićko se pomydlyła i huru na tyj rajbacce. Neji tak sie rajbało, rajbało, po jednym tom grote sie powyciongało, kładło sie do safla zaś* (RnS 182: Nd); *Rano mama sie zabiwała rajbać. I kazdom grote na rajbacce trzeba było pomasaować i drugi safel próżny do niego wrucła porajbane groty. Jak skóńczyła, to pomogolef mamie w zimie na soneckaf, a w lecie wkładało sie dronzek, w saflu były takie ucha z dziurami i nieślimy ku rzyce* (Iwan 32: Nd); (Kc, Nd).
3. ‘**dowolny sprzęt, narzędzie:**’ *To wsićko zależało od przichodów kasy rodzinnyj. Był rok, ze sie dało cosi urwać i nabyć jakomsi grote, zeby se ułatwić przy gazdówce zycie. Ale był rok, a choćkiedy i wyyncyl, ze sie nie dało nic urwać, zeby se kupić jakiesi narzyndzie* (Iwan 45: Nd).

GROTAĆ SIE cz. ndk

1. ‘**szykować się, ubierać:**’ *Grotoj sie friśko, bo trza be wyjść zaroz* (plBłachut: Fr).
2. ‘**wychodzić z opresji, z kłopotów, radzić sobie z powodem po wcześniejszym nieszczęściu itp.:**’ *I to grotajom sie tak, coby nawet nie powiedziol na nif, ze z takiyj dziadowizny, wiys, a potrafiły. A inksy nic – wzions i patyk wbić do rici, i stoć, i kukać, i rynki trzymać w kiesonku* (plBłachut: Fr).

GROTKA rz. ż ‘**zdr. od rz. GROTA w zn. 2.** Była młodso ode mnie, to ona tak na służbę posła, no to telo, co za jedzynie służyła i tak jakomsi grotke jyj kupiły (KorpSp: ŁN).

GROTY rz. nmos

1. str. ‘**zbiorowo o częściach ubrania lub bielizny – koszulach, spodniach, marynarkach itp., nie butach, czapkach, rękawicach itp., zwłaszcza zużytych, zniszczonych:**’ *Kufry, taki, co groty [ubrania] w nif* (matK: Dr); *Ilona musi wybigluwać groty* (PrP 2006: 265: Nd); *Babskie groty* (matK: Dr); *Za to z rajbaniym tof miała krziz pański. Wiecór trza było przisykuwać ług i namoczyć groty. Na drugi dziyn wyhurgotać na rajbacce. Potym przestołoncać z ługu we wodzie i wypłókać na rzyce* (SpCzyt 82: Nd); *Nojstarse kosule syte były z płótna burego, samodziłowego. Syćkie groty sie syło samemu w chatupie, nie trza było do Miasta jeździć. To sie lynu zasiolo i płótno ś niego zrobiło, to owce ostrzigoło i sukno było, tak ze my se sami radziyli, a kie my Ameryke uwidzieli, to my ino na dulary cekali i potym do Miasta gnali, skóńczyło sie sioćie lnu, jesce owcom welne, to sie potym moto, bo skarpetki na jarmaku idom* (pmKosz: NB); *Downo to nie było zaś telo dziadók co dziś, ale wse sie tam cosi usyło. Toto co było juz starse, to były groty i trzymało sie to dziesi w szafie, i oblykało na kazdy dziyn* (plSarna: Jw); *Jak sie tak puści baba w bluzie przez wieś, to wiadomo, ze cosik nie tak, abo do ksiyndza idzie, abo chłopu suko, a jesce gorzyj, bo moze do Miasta jechać i syćkie dudki wydać na groty* (pmKosz: NB); *Weselnicy jedli, piyli i tańcuwali. Po cepinaf matka pani młodyj zacyna rychtuwać skrzynie z grotami, pierzine i zoglówki* (BaSKD 101: Fr); *W dziyn Ofiaruwanio Nojśwyntsyj Maryji Panny niedzickie gazdynie odziywajom sie w spiskie groty i ucestnicom na sumie we Msy Świyntyj. Jes to jedno z niewielu świont, kiedy w niedzickim kościele móc obziwać Niedzicanki w spiskif strojaf. Utrzymoł sie z downa zwycój, ze w swiynito Matki Bozyj Gromnicnyj wydane baby przichodzom odziote w kidle, a jak jes mocno zima to na plecy jesce przywdziywajom strykuwanki* (NaSp 51: 12: Nd); *I mioleł kartke na stole napisanom, dzie mom za naszymi krowy przignać. No to telof mioł casu, zef pojod, odzioleł sie, prze... przeodzioleł sie do grotów, do takif, my to wołali na przewłócke* (RnS 114: Kc); *Zyrdka nad pościelom to wygodne miesce było na powiysanie takif grotów, jak portki sukniane, sukmana* (gabot [sic] ze sukna), *serdoki, noji kanafoska, fartuf* (Iwan 1: Nd); (CzG, Dr, Fr, Jw, Kc, ŁN, NB, Nd, Tr).
2. ‘**uprząż końska; ☞ Tabl. III:**’ *Kupujmy groty na kónia* (matK: CzG). *Zruc groty z kónia i dej mu siecke* (matK: NB); (CzG, Łp, NB, Rp).

[groty kónskie – Nd; rzond – Fr; uprzong – Dr; uprzonz – Rp]

3. **‘brudne naczynia’:** (matK: Fr, Kc).

4. **‘zbiorowo o sprzętach domowych, np. meblach’:** (matK: CzG, Jw, Rp).

GROTY KÓŃSKIE ‘uprząż kónska; zob. też: GROTY w zn. 2.; ☞ Tabl. III’: *No a do, do kolec musi być zaprzongniynty kón z orcykiym, no bo piyrse som groty kónskie, poboocki sie zapino do orcyka, to jes takie drewniane, niy? Noji do tego, noji tyn orcyk sie dopiyrzo za... zaklado do kolec, noji i kón to ciongnót, niy? (KorpSp: Nd).*

GROWAĆ cz. iter., muz. **‘grać co jakiś czas na instrumencie, trudnić się muzykowaniem’:** *Kieby przišli z Łops ograć toci, co tu growajom (matK: CzG); Downi tak nie growali, ze trzi razy do roka (matK: Łp); (CzG, Łp).*

GROZA rz. ż **‘strach’:** (matK: CzG, Łp).

GROZIĆ cz. ndk

1. **‘przestrzegać przed nieuchronną karą, zwykle podnosząc przy tym palec wskazujący lub pięść’:** *Cy jo cie sie bojym, ze mi ty grozis? (matK: Łp).*

2. **‘być niebezpiecznym, stanowić zagrożenie’:** *– Dziś wom darujym, ale wyicie, co za to grozi?! Wtedy Jantek zacon biadolić: – Wiyme, panie, a jakze, wiyme. Krowy moziecie zaintabałuwać, a nos zawiż na strażnice do Kacwina. Ojcowie musieliby zapłacić kore. – Darujcie nom, panie! Beme lepi pilnuwać krowy. Juz nie przyjdom bez granice – dokónczył Kuba. Hajcy pogroziył nom, podkrynciył bausa i poseł. Choć nom sie upiekło i tak bylimy ciynzko wystrochani (SpCzyt 61: Nd).*

GROZNO rz. n **‘winogrono; też: winorośl; zob. też: HROZNO’:** (matK: Nd).

GRÓB rz. mnż **‘w znaczeniu ogólnopolskim’:** *Kumoter boł sie okrutnie, jak se pomyśłoł, ze trzeciom noc mo pilnuwać mynorza, a do tego juz nie w jego izbie, ale na smyntorku przy grobie (SpCzyt 92: Kc); Cupłał se przy grobie mojjj matki. Fciałał sie pomodlić, ale przed ocami stanyły mi moje młode roki. Matka umarli, kied jefskónczyła styrnoście roków (SpCzyt 82: Nd); Dziywka skarżyła sie ludziom, parobcy zacyni medytuwać i pewnyj nocy pošli na smyntorzu na grób Jasia. Dożreli, ze nad grobom stoi siwy kón i pogrzebuje nogom po ziymy. Potym wychodzi parobek, zmiynio sie w psa i leci na dół dziedzinom, a kón zostaje pilnuwać grotów. Ked mijo północ, to przichodzi pies, zmiynio sie w parobka i wskakuje do dziury. I tak jes kazdom noc (NaSp 2003: 2); (ogsp.).*

zob. fraz.:

BOZY GRÓB

GRÓBEL rz. mnż **‘rów melioracyjny’:** (matK: ŁW).

GRÓBORZ rz. mos **‘ogpol. grabarz’:** *O porzondek na smyntorzu dbo gróborz (CoWś 219: Nd); Chowali we Wyśnif Łapsaf. I tak sie przitrafiył, ze jak jom juz pochowali, tak jak dziś, jutro ktoś z Łapsów zmar, poseł tyn gróborz kopać grób na końcu tego grobu. Neji i stysy – cosi durko (plBiz: Łp); Organista zabiyro ze stołu piniondze, kościelni zaś bierom owies, ministranci zaś dajom pić ze zwónków, a to po to, zeby ludzie, no ci co pijom, mieli ładne głosy, zeby ik garła nie bolały. Ministanci za napicie sie wody ze zwónka dostawali grajcarza, a kościelny abo gróborz owies (NaSp 58: 12: Jw); (ogsp.).*

☞ *Jak baca drugiyemu fce owce popsuć, to biere igłę, co gróborzowi ukrod, a ón sywoł nim obrusy dło nieboscyka, i tom igłę wbije o północy we Wielgi Piontek w próg stajnie – to kie owce na wiesne bedom redykać, to sytka piyknje okulejom, kie przez taki próg stajnie przejdóm (BazWierz 150: CzG).*

GRÓDZA rz. ż **‘konstrukcja z desek, żerdzi, głównie w stajni, między uwiązanyimi zwierzętami; też: przegroda w innych pomieszczeniach, np. w piwnicy, BOJSKU, oddzielająca przestrzenie wykorzystywane osobno; zob. też: GRÓDZO; ☞ Tabl. III’:** *Kosorek || gródza (matK: ŁW); Gródza casym dło kónia (matK: Tr); (Kr, Łp, ŁW, Tr).*

GRÓDZKA rz. ż **‘zdr. od rz. GRÓDZO’:** *Kosorek || gródzka – ciele, prosie, hacie sie trzimie (matK: Nd); Gródzka w stajni, przigrodi tak ino (matK: Fr); Nedy tak ze trzi gródzki w stajnie som, i styry – w zolezności, kielo sie chowo tego statku (plBłachut: Fr); Zima juz pukła, ale w kómorze jeszcze zimno było. Sedzelina po beckaf z kapustom siedziała na dronzkaf dookoła. Zimno było ojcu spać. Jagnieska poradziyla swojemu chłopu, ze nojlepi by było, kieby se ociec lyguwali w stajni nad gródzkom, nad cielyntami, tam im be ciepło i pchły ifnie bedom gryż. I nie bedom sie hlebzdać do pola i zime do izby puscać ani nie bedom po podłodze płuć (BalSKD 98: Fr); Śtraifanty porozbijolem, gródzki w stajni, krowy wyprowadziół do sonsiada sičko het (KorpSp: Nd); (CzG, Fr, Łp, Nd).*

GRÓDZO rz. ż **‘konstrukcja z desek, żerdzi, głównie w stajni, między uwiązanyimi zwierzętami; też: przegroda w innych pomieszczeniach, np. w piwnicy, BOJSKU, oddzielająca przestrzenie wykorzystywane osobno; ☞ Tabl. III’:** *Jak sie im nie dało zryć, maciory jak maciory, wziyny powolały tom gródzom i prosiynta wszystkie razym były i jesce co, jesce dyle wyruciły, co wpadły te prosiynta pod dyle i trza było potym*

Boże Narodzynie, nie Boże Narodzynie, trza było te prosiynta potym myć (płBiz: Łp); *Nasa krowa ozwałya gródzom, telo sie bestyjo biegała* (CoWś 181: CzG); (CzG, Dr, Łp). [**gródza** – Kr, Łp, ŁW, Tr]

GRÓF rz. mos, daw. **‘hrabia’**: *Downo to było, moze z 500 roków temu, niedaleko Łapsów Wyśnif osiedłyła sie banda zbójników. Okrodali óni bogatyf ludzi: baronów, grofów* (SpCzyt 65: ŁW); *Organista sie go pytoł, co ón jes, Wojtek mu pedzioł, ozpowiedzioł mu o swojy rzecy, co sie mu stało, kiebyś ty był taki krutorz jako jo, ta by my pošli wroz do jednego grófa, temu grófowi zginół jedyn złoty piestrzeń, my by mu prorokowali o tym piestrzeniu* (MalPS 137: Jw); *Wiyim, dzie som talary i wino, srebło i złoto. Jes tam przy kaštelu seć piwnic, trzi na dole, a trzi na górze, dziewiynćdziesiont seć kroków długie i osiymnoście syrokie, na chwile by móg w nif dyrdać gróf styroma kóniami. Jes wina moc, lygary som ułozone dwoma rzyndami, a na nif becka przy becce* (BalSKD 28: Fr); *Grófspiski jechoł styroma biołymi jak mlyko kóniami wonskom cysarkom z Falstyna na Niedzicki Zamek. Kónie, wypasione jak bitangi, pizgały zadkami i cwałym gnały, bo wózek z góry na dół som tulół sie za nimi* (BalSKD 86: Fr); (Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

GRÓFCYN przym. **‘należący do GRÓFKI, właściwy GRÓFCE’**: *Tu tyz było pańskie pole, grófcyne* (matK: CzG); *Matka mnie wodzioła za rynke tam do zomku, bo óna była prackom u tyj grófk, no tof sie bawiył z tymi dzieciami, tymi grófcynymi, jak tak dzieś nie widziała if matka, bo znów nie pozwolała z takimi dzieciami sługów bawić* (BubSpT 128: Nd); (CzG, Nd).

GRÓFKA rz. ż, daw. **‘żona hrabiego’**: *Gazdowskie było pole i cynś było pańskiego pola. Bo my mome tu jakby podzielone, jednom trzeciom majom Jurgowianie, jakby kupione od tak jakijysi grófk cy, cy jakijy. I to cynś, i z tyj tyj cynści nasi dziadkowie tyz kupiyli tam półtora hektara cy, cy dwa hektary od pa... od tyfpanów no. A a granica no to było tak, z trzi metry było syrokie, co gazdowskie było i potym tak jakby droga przedzielała, ta miedza, i toto było pańskie pańskie, no* (RnS 52: Dr); *Miała miyskanie wielgie, bo to była grófk ksiynzno* (matK: Rp); *I stawało sie o godzinie cworty ku kóniom do zmroku. Jak w lecie na wielkim dniu, to i do dziewiontyj sie robiyło, niy. A jakby sie co był sprzeniewierzył, no to wio! Juz wypowiedzieli, ni mos roboty, a o robote sie borykali ludzie, biyli sie, niy, skarzyli tyj grófce. Ta grófk była Ma-dziarka* (BubSpT 120: Nd); (CzG, Dr, Fr, Fs, Kc, ŁN, Nd, Rp, Tr).

GRÓNDZIEL rz. mnż **‘korpus PŁUGA, wspierający się przodem na KOLCACH, do którego przy-mocowane są wszystkie ZELAZA oraz NOGI; w nim wywierconych jest 5–6 otworów, w które wkłada się KUREK w zależności od pożądanej głębokości orki; zob. też: GRZONDZIYL; ☞ Tabl. III’**: (CoWś 193: CzG).

GRÓNICEK rz. mnż **‘zdr. od rz. GRÓNIK’**: (matK: Jw).

GRÓNIK rz. mnż **‘pagórek, zwłaszcza porośnięty lasem’**: *Franek Sulok codziennie o świcie owce wypędzał z koszar. Puścił je gronikiem, a gdy słońce zagrzało, patrzył się z góry na jezioro i śpiewał sobie:*

♪ *Idom owce ubocom, zwóneckami tyrkocom,
idzie juhas za niymi, piórko sie mu zielyni,
piórko sie mu złómało,
było placu niemało*

(BalSKD 122: Fr).

GRÓNZEL rz. mnż **‘korpus PŁUGA, wspierający się przodem na KOLCACH, do którego przy-mocowane są wszystkie ZELAZA oraz NOGI; w nim wywierconych jest 5–6 otworów, w które wkłada się KUREK w zależności od pożądanej głębokości orki; zob. też: GRZONDZIYL; ☞ Tabl. III’**: (matK: CzG, Fr, Kr, ŁN, Nd, Tr).

GRUBAC rz. mos **‘człowiek otyły, gruby; zob. też: GRUBAS’**: (matK: Fs).

GRUBAS rz. mos **‘człowiek otyły, gruby’**: (matK: matK: ŁN, ŁW, Nd). [**grubac** – Fs]

GRUBAŚNICA rz. ż **‘z negatywnym nacechowa-niem emocjonalnym o kobiecie otyłej’**: *Obie te dziywki takie lyclule, grubaśnice* (GrJMSp 250).

GRUBE MIYSO **‘udo u człowieka’**: (matK: Fs).

GRUBIJAŃSKO przysl. **‘w sposób typowy dla GRUBIJANA; grubiańsko’**: *Grubijańsko pyskuje* (matK: Fs).

GRUBIJON rz. mos **‘z silnym, negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku; drań, wielki łobuz; zob. też: GROBIJON I’**: *Grubijon sprosty* (matK: Nd); *Nieokrzesany || grubijański || grubijon* (matK: Kr); (Fs, Kr, Nd, Rp).

GRUBO przym. **‘o kobiecie: będąca w ciąży’**: *Baba bedzie mieć || grubo* (matK: Kc).

GRUBOCKI przym. **‘bardzo gruby’**: (matK: Jw).

GRUBO GODAĆ **‘mówić wulgarnie, ordynarnie’**: *Grubo godoł* (matK: Tr).

GRUBSA*

zob. fraz.:

Z GRUBSA

GRUBY przym.

1. **‘mający znaczny wymiar poprzeczny; zob. też: HRUBY w zn. 1.’**: *Powróz – grubsy snur* (matK: Nd);

Nojlepse ciynkie, drugie grubse pacesne (matK: Fs); Kobylica do rzezanio grubsego (matK: Nd); Folga, kie grubse dzie dźwigać (matK: Nd); Osla do tłucynio – teli ciynzki, długi, gruby kamiyn (matK: Tr); (ogsp.).

2. **‘o człowieku lub zwierzęciu: dobrze odżywny, dobrze karmiony; otyły; zob. też: HRUBY w zn. 2.’:** Krympec – krótki a gruby (matK: Fs); Jak wyganiałimy krowy, to mama warzyła jojka i óne były tulane popod krowe, zeby krowy były takie grube przez cały rok (plBiz: Nd); (ogsp.).
3. **‘składający się z elementów o znacznych wymiarach; zob. też: HRUBY w zn. 3.’:** Grubo sól (matK: ŁW); Fest grubo wełna (matK: Jw); Krupy drobne i grube (matK: Kr); (Jw, Kr, ŁW).

zob. fraz.:

GRUBE MIYSO

GRUBY FLAK

GRUBY FLAK ‘jelito grube; zob. też: HRUBY FLAK’: Flaki grube, co kiski robiom (matK: Fs); Dorota od grubego flaka idzie (matK: Kc); (Fs, Kc).

GRUCH *wykrz.* **‘wyraz naśladujący przytłumiony, niski dźwięk powstający przy uderzeniu, rzuceniu, upadku czegoś; bęc; także: czynność powodująca taki odgłos’:** Jak wjechali na śród mostu, gruk cało byda, a tam jes przecie dziura, możecie tam nie byli zażyć, to jes wysoko, nie wiem styry metry to może było abo wiyncyj (BubSpT 65: Jw); Potym przileciała ku tyj grusce, zaś jom juz dopaduwała ku tyj grusce. Ale gruska wziyna gruf na tom carownice, te kónory jom prziciapiyło, ni mogła sie wymotać, a ta zaś w uciekacke (BubSpT 90: Kr); Jo siod, miska gruk, wycie, z ławy na zym, wylola sie woda, miska sie pobiyła, a staro tam Cekusowa hip z pościele, porwie garbule i pado: pieron, pierona, tu jakiegoś tu przwiód, a rznie jak po jednym, tak po drugim (BubSpT 139: Rp); Symuś hips na nogi, zgion sie jak kabina, łapiół za gwer, wyrwoł spod ziandara, owinół ponad głowom i gruk na smerecka w źlebie. Trzask gwer o smerecka, ozleciół sie na fałatki. Fałatki spadły na zym i siurg z piorgiym do źlebu, dołu (NaSp 39: 12: Jw); (Jw, Kr, Rp).

GRUCHAĆ *cz. ndk* **‘o gołębiu: wydawać właściwy sobie głos’:** Gołomb grucho (matK: Kc); (Kc, Tr).

GRUCHAŁA *rz. ż* **‘z niechęcią o człowieku zachowującym się niepoważnie’:** (GrJMSp 235).

GRUCHNÓĆ *cz. dk*

1. **‘upaść ciężko, bezwładnie; runąć’:** W głowie sie monci, jakef gruchła (matK: ŁW); Fura może gruchnąć (matK: Fr); Juz my tam gruchli z furom (matK: Łp); Piyrse jes w kościele. Piyknie na cuda.

Baby wiyniec niesom długi od ółtorza do chłopięca. Po prowdzie to ostatnio troche krótsy, odkond Margieta sie potkła i na środku kościoła gruchła (NaSp 89: 54: Fr); Piykne topanki, cyrwone bóty i zaniós jedyn bót, położył na środek role, tego grochu. Przisła jedna dziwozona, dowidziała, ze tyn bót stoi, włożyła obidwie nogi do niego, tyn chłop lezoł w bruździe, jak potym wyskocół, óna gruchła, do tego grochu, ni mogła uciekać, tak złapiół jom... (pmBarnasz: Fr); (Fr, Łp, ŁW).

2. **‘uderzyć kogoś mocno’:** Gruchnół go (matK: Nd); (Fr, Łp, Nd, Tr).

3. **‘o wielu osobach: rzucić się tłumnie; runąć’:** A teroz, terozicek prawie mijo 11 roków, kie sie to stało. W tym 18 gruchli chlōpi du domu z wojny, a potym, to ta tak jacy kapali po jednemu. To z Talijska, to z Ruska, to z Syberyje, ba ta i Hame-rykanie zazyrali du domu (NaSp 39: 12: Jw); Jak gruchli do sklepu, tak syćko rozebrali (matK: Dr); Odprawiło sie piyknie ładnie w kościele, ksiondz przī ółtorzu, organista na churze. Po Msy Świyntyj ludzie gruchli z kościoła i kozdy poseł w swojom strone, dzie ta kogo zaprosyli na gościne (BalSKD 95: Fr); (CzG, Dr, Fr, Jw).

4. **‘gwałtownie lunął deszcz’:** Ale gruchło dysca (matK: Rp).

GRUDA *I rz. ż*

1. *past.* **‘bryła świeżego sera owczego z jednego udoju zarówno bezpośrednio po wyjęciu z ZYNTYCY, jak i po ugnieceniu i odcieknięciu; ☞ Tabl. III’:** Grude syra wyjon, dawoł na podwysor (matK: Fs); (CzG, Fs, Rp, Tr).
2. **‘bryła zamarzniętej ziemi’:** (matK: CzG, Fr, Fr, Kc, Kr, Łp, ŁW, Rp, Tr).

GRUDA *II rz. ż, blm* **‘choroba skóry u konia, której może się on nabawić po przejściu przez rdzawą, stojącą wodę’:** Grude mo, takie białe guzy w pyncinak (matK: Rp); Codziynnie kónie som na polu, to tyn oprócz tego trzeba pilnować, zeby miały zawse cyste i w miare suche kopyta, bo od kopyt jes, bardzo duzo potym chorób sie biere, nojcynstso to jes gruda, to jes tak, ze pleśniejom im strzałki i gñijom, noji kopyta, to jes tako mało pompa w nodze kónia, a jak kón mo potym z nogami problymy, to juz, to juz kóniec (KorpSp: Kr); Gruda to sie wziyna z tego, kied gazdowie na cas, na wiesne, jasce barz woda w potóckaf była zimno, wozyli gñój..., a kón przesel po tyj zimnyj wodzie. Pod kopytami sie kóniowi robiyla gruda. To som takie strupy, to pynkało, ropiało. Toto trzeba było zalywać lojym baraniym. To trzeba było rozgrzoć, zeby sie to rozpuściło, kóniowi sie noge

brało i takim ciepłym sie to kóniowi zalywało (pmBarnasz: Fr); (Fr, Kr, Rp).

GRUDECKA rz. ż, past. **‘malutka GRUDKA sera’**: *Dala mu bochynek chleba i grudecke syra* (matK: Rp); (Nd, Rp).

GRUDKA rz. ż, past. **‘mała bryłka czegoś, zwłaszcza świeżego sera owczego – zarówno po wyjęciu z ZYNTYCY, jak i po odcieknięciu’**: [– A taka buła sera ma swoją nazwę?] – *Buła syra no to, to jakże, grudka. Grudka. Grudka syra* (matK: Rp); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, ŁW, Rp, Tr).

GRUDNIOWY przym. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Grudniowy cas* (matK: Kr).

GRUDZIANKA rz. ż, past. **‘Iniana chusta, do której BACA wybiera SYR z PUCIYRY i wiesza, by odciekła z niego serwatka (przez grudziankę się nie odcedza mleka!); ☞ Tabl. III’**: *Grudzianka, co syr cieknie* (matK: ŁN); *Grudzianka || + sata* (matK: Tr); *Grude syra wyjon i do grudzianki – tako smata* (matK: Fs); [– No obciyko syr. [– A w czym on jest?] – *To sie grudzianka nazywo. Grudzianka* (Rp); (Fs, Jw, ŁN, Łp, Rp, Tr). [**grudzionka** – Jw, ŁW; **plafciorka** – Nd]

GRUDZIĆ cz. ndk, past. **‘wyrabiać rękami SYR owczy’**: *Grudzi sie w rynkaf* (matK: Kr); *Ser na bryndzę powinien parę dni poleżeć, potem kruszy się go, soli i wyrabia rękami, co się nazywa grudzić syr* (TPPG I 71: ŁN); (Kr, ŁN).

GRUDZIONKA rz. ż, past. **‘Iniana chusta, do której BACA wybiera SYR z PUCIYRY i wiesza, by odciekła z niego serwatka; zob. też: GRUDZIANKA; ☞ Tabl. III’**: (matK: ŁW); (pmGustab 27: Jw); (Jw, ŁW).

GRUDZIYŃ rz. mnż **‘ogpol. grudzień’**: – *Obornik to sie wozyło całom zime! W adwyncie sie nie wozyło – w grudniu! Ino w stycyń, jak prziseł; była zima – lepo jak teroz, bo przeciez było śniega do brze i mrožno była, ne to sie wozyło, niy?! (pmJerd: Fr); (ogsp.). [**december** – Fs, Kc, Kr, ŁW, Nd, Tr; **decymber** – CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Tr]*

GRUL rz. mż **‘pojedyncza bulwa ziemniaka; zob. też: GRULA’**: *Jedyn to grul, a w Niedzicy grula* (matK: Kc).

GRULA rz. ż **‘pojedyncza bulwa ziemniaka’**: *A jedzyniek miol takze, na frystyk dostolek syr z owsionyj [sic] monki, na obiod kapuste jałowom i grule suchom, a wiecerzom grule z kwaśnicom. Juzyn ta nie było (KowPluc 46: Jw); Takom grule wyciongła, dowi sie ś niom [krowa] (matK: Łp); Na wiesne baby siadały i robiły okrowki z gruli, coby je potym nasadzić. A tak to grule my warzyli z kapustom abo ino takie omascone. Grule sie*

*sadziyło na wiesne, a potym na jesiyn je kopało. Bez lato totyz było roboty koło nik, jak rosły, bo to trza było ik plewić, coby ziombrym nie zarosły, okopuwać je, stonke zbiyrac, coby naci z grul nie zezarła (pmMiś: Jw); (ogsp.). [**grul** – Kc; **kar-tofel** – Jw]*

☞ *Jak sie sło piyrasy roz sadzić grule, to jednom świnyconom grule trza było wsadzić pod skibe, zeby dobre urosły (plBiz: Nd).*

GRULANY przym. **‘zrobiony z ziemniaków, mający związek z ziemniakami; ziemniaczany’**: *Zupa grulano* (matK: Kc); *Na wor gałuski, cuchane gałuski, grulane gałuski* (matK: Nd); *Placki grulane* (matK: Fr); *Grulany moskol* (matK: Nd); (Fr, Kc, Łp, Nd, Rp).

zob. fraz.:

MONKA GRULANO
MOSKOL GRULANY
PLACEK GRULANY
WODA GRULANO
ZUPA GRULANO

GRULE rz. nmos

1. **‘ziemniak – roślina; psianka ziemniak (*Solanum tuberosum* L.); ☞ Tabl. I’**: *Krochmol z tyf tartyfgruli* (matK: Fr); *Kosić nać na grulał* (matK: Fs); *Susa, sknom grule || przejom, zółkniejom* (matK: Fs); *Na korce miyrzajom grule, zarno; styry ćwierci na korzec* (matK: Kr); *Przednówek, kie ni ma co jeś, kie sie grule nie kopiom* (matK: Tr); *Sadzi sie grule* (matK: Tr); *Kopliniec z grulami; zesypo sie grule* (matK: Fr); *Rakowina po grulał* (matK: Fr); *Dozynki, jak dokopali grule* (matK: ŁN); *Two-roźnik z gruli, śmietonki, cukru, syra* (matK: Kc); *Nawarzól gruli, omaściół spyrkom, a do tego wżon se juchy z becki* (pmMich: Fr); *Każdziučki dziyń nad raniym musiał wycyścić piec w kuchni, karyjon na ćwierć izby. Potym nanosić kluber, rozpolić w śparchecie i brać sie do skrobanio gruli na frystyk abo piecynio moskoli* (SpCzyt 83: Nd); *Nojlepe jedzynie dlo nos to były grule omascone. Zeby je omaścić, to trza je piyrse uwarzić, a potym takie ciepłe sie brało i dawało masła, i wymiysało razym. Do takik grul masconyk przypijało sie mlyko* (pmMiś: CzG); *Musyme wzionć tom buławke i posturkać grule świni. Potym sie dodaje otrymby i zaś sie biere tom buławke, i sturko, coby wymiysać to sićko razym* (pmMiś: CzG); *Płono tu zym jes, to ino jarzec, grule tu rosnom* (pmMich: Fr); *A w jesiyn, no to tyz tak było, ze potym trza było na cas rano stajać, przygotować sie do kopanio gruli. Grule sie kopało, ne to jo juz tu teroz zrobiół tak, ze plugiym jef wyoruwoł. Kóniym sie sićko*

kopało. Nie było maszyny – koparki. Wyorowało rzonek i jeden rzonek wyorolef, a potem zaś drugi na tyn trzeci – przeruciło się. A potem się motykami kopało i tak się grule kopało. Do worków się kładło, bo przecież był tyn wóz żelazny, nie to sypalimy do tyfworków i kładli, i zaś trza było się morduwać, i kłaś, i du domu przywozić, i wysypać do piwnice. A potem zaś było, jak już toto się zrobiło, te wykopki, nie to mieliśmy buroki (plBłachut: Fr); A grule to za jakiś czas się ik takom bronom ruso, radłuje się, potem się ik poskródlu takom bronom drobnom, co tak fajnie jest bez baryl. Jak już wychodzą, to się sieko, płuzek siekać jest. Jak się zesieko, to się oboruje i rosnom (GrJMSp 304); Grule sadzimy tak, że jedzie się piyrse pługiem, środkowym rolnem i sadzi się grule zaraz do bruzdy. Potem się jedzie z drugiej strony, zaś wraca się, ale się robi taki odstępek, żeby między tym bruzdom, a tym bruzdom był odstępek na dwie skiby. A tak potem się jedzie dookoła znowu na próżno i bierze się drugie roz skibe, to się nie sadzi, jaze potem, po tej stronie za trzecim i tak, że zawsze co drugo skiba przichodzi rzonek (BubSpT 133: NB); Potem zaś się już grule kopie, teraz masinami już, masinami, downi motykami. Ale to było nawet może trochę dobrze, że wycie, że ziemie się już od razu jakoś, nie tak powiemy... rolę była wse tak równo, a dziś to masinom, te role mamy wonskie, to ta masina wpiere to ziemie na środek, na to jest nie bardzo dobre u nas, bo składy, na składach się potym zarno wolo, a na kraja zaś ni ma, bardzo małe urośnie, nie to potem na kraju to w kłósku som trzi, styry zornecka, a na środku lygo to jest źle (BubSpT 134: NB); Kultywator może sprzynny, musi się skultywaturować ziemie na grule (matK: ŁW); – My już, cholera, drugi rok ani grul. – I ja teraz idę i kupię se parę worków grul, nożi mam nakopane i trza mi sadzić? Ani nie trza mi nic (CzG); (ogsp.). [rzepa – CzG, Jw, Nd]

✳ Przeznaczone do sadzenia GRULE wsypywano do worków, które kropiono ŚWIYNCONĄ WODĄ i do których wkładano gałązki BAZICEK (pmKozł 44: Jw).

✳ Kopyrtanie: po posadzeniu GRULI stare kobiety turlają się po zagonie, żeby ziemniaki urosły duże (pmKozł 44–45: Jw).

✳ Ciepłe grule stosuje się do sporządzania okładów na bolące kolana: Na kolana jeszcze tyż kładli ludzie... ciepłe grule, kiedy łómie, to tak choćkiedy strzyło w kolanie, nie to toto, żeby namięciło tam kolano w środku, to toto te ciepłe grule z tym masłem, tak dość dużo tego masła albo śmietonki dali,

wystuchali i tyż do łnianych smaty, i kładli na kolano (pmBarnasz: Fr).

✳ Potym, jak się sło grule sadzić, to tote bazicki dawali do worków, żeby ich chroniły od robactwa, nożi żeby dziki nie porwały i świynconom wodom tyż pokropili (pmBarnasz: Fr).

2. kuch. **‘potrawa z gotowanych ziemniaków; jedzona z podstawowych potraw spiskich (podobnie jak i w innych górskich regionach), kiedy brakowało innego pożywienia; (gotowane ziemniaki jedzono dawniej głównie z KWAŚNICĄ lub z KWAŚNYM MLYKIEM)’**: Do ci matka z mlykiem gruli (matK: Fr); Tak byf se zjadła gruli omasconyf ze skwarckami (CoWś 170: NB); U nas w domu na wieczorach wse były grule z kwaśnym mlykiem (CoWś 170); (ogsp.).

zob. fraz.:

GRULE Z GROCHYM

GRULE Z MAŚLONKOM

GRULE ZAPRAZONE

KRAJAĆ GRULE

STUCHAĆ GRULE

GRULECKI rz. nmos **‘zdr. od rz. GRULE’**: Lato u nas krótkie, wiosna nieskoro, a zima wczesno. Jakbyś dzień znieskorzył, to byś miał zielony owiesecek, grulecki ci nie urosną, żyto ci pudzie ino w słóme, a jarzec be płóny (NaSp 24–25: 10: Fr).

GRULE ZAPRAZONE kuch. **‘zupa ziemniaczana’**: (matK: Rp).

GRULE Z GROCHYM kuch. **‘potrawa wigilijna – ziemniaki z grochem’**: – Kapusta była z grzybami, potem grule z grochem. – Zupa grochówka. – I co? Gałuski z makiem. – Jeszcze był kompot na ostatku ze śliwek. – To do tego kompotu coś tam przycyniali, że on był nie taki lejący jak i dziś, ba taki, taki trochę zawiesisty, kielozby coś monke, ja nie wiem, co tam dawali (JurgTB: Jw).

GRULE Z MAŚLONKOM kuch. **‘potrawa wigilijna – ziemniaki z maślanką’**: No ryby, no ryby my kupowali zawsze. Tak downi ludzie to, to rybów tak nie, ale już jak w mojej czas, to już kupowali ryby i musiały być jeszcze takie łazanki z makiem. Dzieci bardzo lu... rady jadły takie na końcu. Nożi obowionkowo grule z maślankom były (Kc).

GRULISKO rz. n **‘pole po wykopanych ziemniakach’**: Na wiosnę, jak się sło sadzić grule, to grulisko już było przirytowane. Na jesień, jak my śli wybierać, to tote rzonek z gruli były rozkopane i wysynda po grulisku było pełno porozrucanych gruli. Grulisko to toto, dzie rosnom grule, dzie je chodziłak plewić, siekać, okopować, a potem wybierać. Jak już się grule wybrało, to potem brałak

kosyk i słak skole zbiyrać, coby nie było, jak pudyme skródlíč (pmMiś: CzG); (ogsp.). [grulowisko – Kc, Nd, Tr]

GRULKA rz. ż *‘mała GRULA’*: *Tęgo roku to nie barz te grule narosły, takie ino malućkie grulki, co to je biyda zbiyrać (pmMich: Fr); Trza było rano wstać, obudziyli godzinki śpiywać, ociec padoł, ze: skrob grule, ale to tyk wyynksyk nie wolno było wybiyrać, jakby sie powiedziało, ze tom wyynksom ino, bo za porzondkiym kolyjno musiało sie grulke brać (BubSpT 55: Jw); (Fr, Jw).*

GRULKI rz. nmos

1. *‘z nacechowaniem emocjonalnym o ziemniakach’*: *Ludzie kopali jesce grulki, watry sie wsyndy polyły, a dym włócył sie po zogónak siwymy mgłami (SpCzyt 106: Jw); Tym klucym otworzicie sobie dźwyrze do siyni, wlyźcie do izby. Pod ławkom som grulki w kosycku, w gornku glinianym kwaśne mlyko, naskrobiecie se telo grulek, kiele zjycie, weźcie telo mlyka, kielo wom trza, noji odpocnijcie (NaSp 36: 20: Jw); (Fr, Jw, Nd).*

2. *kuch. ‘z nacechowaniem emocjonalnym o potrawie z gotowanych ziemniaków’*: *Nedy we Wilijom, we Wilijom sie warzyło obiod, jak sie warzyło, to teroz inacy to tamto warzom. Piyrwi my takie... Lym bodej kapusta była i, i, i grulki z mlykiym były, i, i rzezanka omascono. Tak downo, downo, a potym juz, no to tak coraz lepi, bo teroz sie warzi zupy wselijakie i, i ale piyrwi po wojnie to zodyn ta duzo nie wydziwiol. Co sie uwarzyło, to sie to sie zjadło (RnS 191: Nd).*

GRULOWISKO rz. n *‘pole po wykopanych ziemniakach; zob. też: GRULISKO’*: (matK: Kc, Nd, Tr).

GRULOWNIK rz. mnż, kuch. *‘drożdżowy placek z warstwą ugotowanych i ugniecionych ziemniaków, wymieszanych z twarogiem’*: – *A placek z syrym piecony na brytfanie? – No to były tworożniki zaś. – A tworożnik od grulownika cym sie różni? – Bo grulownik jes wyynkso cynść, jes gruli jak syra i daje sie śmietane, i nie..., a syrownik no to zaś wyyncyj jojek, nie daje sie gruli, jacy jojka ino i troche masła cy, cy teroz margaryny, noji to tak, a grulownik był, tak dało sie śmietany troske, a jak niy, to kwaśnego mlyka, ne zsiadłego, gruli i tak cukru, jedno jojko do tego i juz był grulownik. – Cyli syrownik to tworożnik, tak mozna powiedzieć? – Tak, hej, hej, hej, tworożnik. – A taki okrongły placek z syrym wkładany do pieca na łopacie? – Ze syrym? To na chlebowym cieście sie robiyło, hej, na łopacie, nale to tyz sie wołało tworożnik (MMilMCK: Nd); To som takie korytka wykopane z wyrzby, z wyrzbowego drzewa, zeby były lekcie i gładkie, i fajne, no*

wygładzone. No a tak potym przistympuje do piecynio. No to tam piecom zawse koloce, grulowniki tyz, zawse tak trzi koloce, ze trzi grulowniki, bo to grulowniki to som na spodku z ciasta, a z wyrchu to jes z gruli (BubSpT 54: Fr); Jo tyz na file postola, ale musiatafiś lajbik i kanafoske zrucic, i Winoske podojic. Potym my ze starym pojedli grulownika z mlykiym i polygali, bo jutro trza na cas na Lymryku grule kopać (NaSp 89: 54: Fr); (MWan: Nd); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

GRUNT rz. mnż

1. *‘pole, zwłaszcza uprawne’*: *Dwa dwaścia gbelców gruntu (matK: CzG); Dwa sory gruntów (matK: Łp); Gazdostwo || grunt || majontek (matK: ŁW); Grunta to krokiym przemyrzoł (matK: Rp); Gruntu my mało mieli barz (matK: Kr); Gazdówke miol niehrubom, tako jak i babe, o grunta nie dboł, gbelów nie dokupowoł (SpCzyt 46: Rp); Wicór podobywolef sie frysko i idym do ryftorza. Chłopów juz cało izba. Prezes piyknie nos przywitoł, a ryftorzowyj kozoł naloć wsićkim po štamperliku. Potym otworzył swoje ksiyngi i zacon odcytuwać, kielo uter drzewa mo przidzielone kazdy gazda wedle ilości posiadanego gruntu, wykozanego w ośminaf (SpCzyt 110: Nd); (CzG, Fr, Kr, Łp, ŁW, Nd, Rp).*

2. *‘fusy z kawy’*: (matK: ŁN).

3. *‘wywar jęczmienny z piwa’*: (matK: Tr).

zob. fraz.:

GRUNT Z TYM

GRUNTOWY przym. *‘mający związek z gruntem’*:

Podotek gruntowy (matK: Nd); Indziniyrze leśne, gruntowe (matK: ŁN); (ŁN, Nd).

GRUNTUWAĆ cz. ndk *‘dawać podkład pod politurę, farbę’*: *Tako masa pod farby, gruntuwać trza (matK: ŁN); Gruntuwać pod farby (matK: ŁW); (ŁN, ŁW).*

GRUNT Z TYM *‘rzecz dotyczy czegoś, chodzi o...’*:

Lem grunt z tym, coby nie pomylic (matK: Łp).

GRUSCOŁKA rz. ż *‘drzewo owocowe, grusza (Pyrus L.)’*; **zob. też: GRUSKA w zn. 1.’**: *Mielimy tu takom gruscołke wielgom, co jom jesce babka downo posadziyla (pmMich: Fr); (CoWś 208: CzG); (CzG, Fr, ŁN, ŁW, Rp).*

GRUSCONKA rz. ż *‘drzewo owocowe, grusza (Pyrus L.)’*; **zob. też: GRUSKA w zn. 1.’**: *Dziko grusconka (matK: Łp, Nd).*

GRUSCORKA rz. ż *‘drzewo owocowe, grusza (Pyrus L.)’*; **zob. też: GRUSKA w zn. 1.’**: *Dziko gruscorka (matK: Jw); (CoWś 208: CzG); (CzG, Fs, Jw, Nd, Rp).*

GRUSIONKA rz. ż *‘drzewo owocowe, grusza (Pyrus L.)’*; **zob. też: GRUSKA w zn. 1.’**: (matK: Kr, Tr).

GRUSKA rz. ż

1. **‘drzewo owocowe, grusza (Pyrus L.)’**: Dzikie gruski niescypione (matK: Kr); Tak w lesie był strom, było grusek, ale tak było grusek na tym stromie, co sie kónory lómały, het pokrziwiły sie. – Dziewcynko, dzie idzies? – A idym, dzie sukać jakom służbe. – Kiebyś mi haw tyf grusek troche obrała, bo juz sie połomiom te kónory. Óna posła, strzonśła, co jyy sie zlekcyło tyj i posła. Po-dziynkuwała ta gruska (BubSpT 89: Kr); [– A jak to się dzieje, że są różne rodzaje miodu?] – A, jak to, to różne rodzaje, no to zależy, co jes w okolicy, w danym momencie kwitnie, niy? Na prziktod jo na wiosne, no to piyrsy miód, tak jak wom godoł, to jes wyrzbowy, jak wyrzba kwitnie, niy. Późnij jes mnisek, późnij som sady, jabłonie, śliwki, yy, gruski. Późnij jes klon (Kc); (CzG, Fs, Jw, Kc, Kr, Tr). [gruscolka – CzG, Fr, ŁN, ŁW, Rp; grusconka – Łp, Nd; gruscorka – CzG, Fs, Jw, Nd, Rp; grusionka – Kr, Tr; grusnia – CzG, Tr]
2. **‘owoc tego drzewa’**: Kied som gruski twarde, to trza dać if do siana, zeby sie zalezały (CoWś 209: Nd); Najod sie grusek i boli go teroz brzusek (CoWś 209: NB); Potym no tam jak juz ty grziby były, no to z grzybami, potym śliwki, zaś tak ugotowali grusek, grochu, na co jesce i gałuski, to tyn makaron teroz nazywajom, gałuski, ale takie uscykane, zarobione ciasto i lyzkom nascykane, jakby sie powiedziało (BubSpT 56: Jw); (CzG, Fs, Jw, Kr, NB, Nd).
3. **‘ciężarek naciągający sprężynę w zegarze z wahadłem, wiszący na łańcuszku, mający kształt gruszki; ☞ Tabl. II’**: No to jakef był młody, to i zygarki chłopom oprawiół. I był taki zygor stary, mieli, co na te łańcuski, takie wogi były, takie gruski i to przerobiły sie, zrobił se takie kółka mosionzne, w rynkafino tak zrobiół, ni miał nicego, taki ino piylnik i piylke, i tryby zrobił, i cewi (BubSpT 87: Kr); (CzG, Fr, Kr, Łp, Nd, Tr).
4. **‘samochód do przewozu betonu, z obrotowym zbiornikiem w kształcie beczki’**: Jak my byli w Niymcaf, było małżyństwo, co mieli swoje gruski do betonu. Baba jeździła i chłop, to baba lepi jeździła, lepi wycofała, była lepsym kierowcom od niego (GrJMSp 286).
5. **‘ciężarek przesuwany po ramieniu WIYNCIY-RZA przy ważeniu towaru; ☞ Tabl. III’**: Woga wiynciyrz była nojcynściy używano do towarów objyntościowyf, takif jak słóma, siano. Na bojsku u tragarza zapiyno sie łańcusek, widocny na zdjynciu górny hok, jak nojwyzyj go zapiónć, zeby móc było dostać rynkom do obcionznika

(do ty gruski) i przesuwac po belce z cyframi, gdzie som poznacone dwie linije z cyframi. Tyn ciynksy hok i na nim zawiysony towar móc było wozyć od jednego kg do siedymnostu kg. Jak był towar ciynzyjsy, jak siedymnoście kg, to sie zawiysało na tyn grubsy hok, który mo podziałke od siedymnostu kg do siedymdziesiynciu piynciu kg (Iwan 40: Nd).

zob. fraz.:

ĆWIKŁOWO GRUSKA

GRUŚNIA rz. ż **‘drzewo owocowe, grusza (Pyrus L.)’**;

zob. też: GRUSKA w zn. 1.’: (matK: CzG, Tr).

GRUZEŁ rz. mnż **‘stwardniała bryła ziemi; zob. też: GRUŻŁA w zn. 1.’**: (matK: Fr, ŁW).

GRUZEŁKA rz. ż **‘małeńka grudka sera, ziemi, mąki w cieście itp.’**: (SSWG 11).

GRUŻŁA rz. ż

1. **‘stwardniała bryła ziemi’**: Wcesnom wiesnom rozgrzebuwoł rozgrzebuwoł kretówki i zbiyroł skole na łonkaf, chodził tyz tłuc gruzły na orne pole (Sp-Czyt 109: Nd); (CzG, Łp, Nd, Tr). [gruzel – Fr, ŁW]

2. **‘kulka śnieżna robiona przez dzieci’**: (matK: CzG).

3. **‘bryła soli’**: Takie krosiynka były, sól dawali zawse, nowiyncy w kosarze, jo wiym po co? Sól kruskowo – w głowaf, gruzłaf (TPPG I 171: ŁN).

GRUŻŁOWATY przym. **‘taki, na którym lub w którym występują bryły, bryłki’**: Gruzłowato zym (matK: Tr). [gruźlasty – CzG; gruźlaty – Łp]

GRUŻLASTY przym. **‘taki, na którym lub w którym występują bryły, bryłki; zob. też: GRUŻŁOWATY’**: Nase na kapuścisku takie gruzlaste (matK: CzG).

GRUŻLATY przym. **‘taki, na którym lub w którym występują bryły, bryłki; zob. też: GRUŻŁOWATY’**: Gruzłate pole (matK: Łp).

GRUŻLICA rz. ż, now. **‘ogpol. gruzlica płuc (u człowieka lub zwierzęcia)’**: Dostoł scypionke przeciw gruzlicy (matK: ŁW); Po te roki ni miała gruzlice [krowa] (matK: Dr); (CzG, Dr, Fr, ŁW, Rp). [sucho chorość – Kr; suchoty – CzG, Dr, Fr, Kr, ŁW]

GRYF rz. mnż

1. **‘czteroramienna śruba o kształcie litery H lub X (współcześnie okrągła, ze stożkowatym końcem), wkręcana do podków końskich na zimę, zapobiegająca ślizganiu się konia; ☞ Tabl. III’**: Gryf, coby nie dar podkowy (matK: Nd); Gryf to jes ku podkowie, co sie wkronco tak, coby koń ni mógł sie ślizgać (pmMich: Fr); (Fr, Jw, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr). [hacel – Fr; śróba – Rp]

2. **‘krótka i gruba sztabka żelaza, przyspawana do przedniej części podkowy, od strony**

spodniej, chroniąca podkowę przed zbyt szybkim zdzieraniem się; ☞ **Tabl. III'**: Gryf – kawołek zelaza przywarzone pośrodku [podkowy] (matK: Fs); Gryf – taki nowarek na przodku podkowy przylpione (matK: ŁW); Gryfna przodku [podkowy] – przinituwane, zdubeltuwane zelazo, coby nie dar na środku podkowy (matK: Fr); (Fr, Fs, ŁW).

3. muz. **'długa, gładka deseczka w skrzypcach, umiejscowiona pod STRUNAMI; gryf; zob. też: DYGA; ☞ Tabl. VI'**: (matK: Nd).

GRYFEL rz. mnż, daw. **'specjalny pisak, wykonany ze skały łupkowej, używany przez uczniów w pierwszej klasie do pisania na ścieralnej, łupkowej tabliczce; ☞ Tabl. VI'**: No to jo juz chłopcom robiół takie pudka na gryfle, na pióra, jakjef chodziół do skoły, inozef sprzyntu ni miół, to takie były bylejakie (pmMich: Fr); Gryfel był taki tyz kamiynny, ale to doś pisało, bo tak sie mazało, zaś nie było tego i tak sie pisało (BubSpT 35: Fs); Wtedy skoły były wyngierskie, kieffjo chodziół do skoły. No tak nie było, coby tak mógł kupić w sklepie no gryfle, bo my gryfle nosiyli i na tuške, coby było, ino takie pudelko, zeby sobie mógł kupić, to wtedy nie kupiół, ino sobie w dóma musioł zrobić (BubSpT 49: Fr); Toblicka była i gryfel. A choćftory to był taki, jak ni miół gryfla, to gwoździym pisał na tyj toblicce, noji mazoł. Rachunki tyz były. A wozić sie nie dali. Ho, jakby na lód uciók chłopiec, toby ón zaroz dostał korbacym (BubSpT 104: ŁN); (CzG, Fr, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Rp). [**grefel** – Kc; **gryflik** – Kr, ŁW; **rysik** – CzG, Nd, Tr]

GRYFLIK rz. mnż

1. daw. **'specjalny pisak, wykonany ze skały łupkowej, używany przez uczniów w pierwszej klasie do pisania na ścieralnej, łupkowej tabliczce; zob. też: GRYFEL; ☞ Tabl. VI'**: Gryflik, co rysało tak, dzisiok to juz skasowane (matK: Kr); (Kr, ŁW).
2. **'grafitowy wkład w ołówku; zob. też: RYSIK w zn. 1.; ☞ Tabl. VI'**: (matK: ŁW).

GRYMASIĆ cz. ndk **'wybrzydzać, zwłaszcza w jedzeniu'**: Grymasi w zarciu krowa (matK: Kr); (Fr, Kr, ŁN).

GRYMAŚNIK rz. mos **'człowiek wybredny w jedzeniu'**: Grymaśnik przebiyro w jedzyniu (matK: Nd); (Fr, Nd).

GRYMAŚNY przym. **'wybredny w jedzeniu'**: Wyrodziło sie dziecko – grymaśne, złe, nerwus taki (matK: ŁN); (CzG, ŁN).

GRYMBUCH rz. mnż, daw. **'księga wieczysta danego kawałka gruntu; zob. też: HIPOTYKA'**: Grymbuchy – u notara spisy (matK: Tr).

GRYMPLA rz. ż, tkac. **'jedna ze szczotek tworzących parę GRYMPLI'**: Grympla. To narzyndzie do rozcuchrania wełny owcyj. Jedna grympla przimocuwano do ławeczki twardo, zeby sie nie ruszała, a drugom grymple trzeba było trzymać w rynkaf. I położyło sie klacek wełny juz wcześnij rozcuchrany. Grymplom trzymajoncom w rynkaf sie tarło po tyj grympli przimocuwany twardo do ławki, a na ławce sie siedziało i włosnym ciałym sie obcionzało ławke, coby sie przy grymplowaniu nie ruszała ławka z grymplom przimocuwanom (Iwan 71: Nd); (Kc, Łp, Nd).

GRYMPLAĆ cz. ndk, tkac. **'rozczesywać wełnę za pomocą KRYMPLI, przygotowując ją do przedzenia; zob. też: KRYMPLAĆ'**: Baby zanim zacnom grymplać wełne, to piyrse jom cuchra jom palcami, coby nie była tako zbity (plBiz: Nd); To była robota na zimowe wiecory, jak nie z wełnom, to ze lnym, nie brakuwało zajynć. Chłopi grymplali, baby przyndły i strykuwały swedry, skarpetki, rynkawice furmańskie z wełny pletli na formie (Iwan 71: Nd); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

GRYMLANIE rz. n. **'forma rzeczownikowa czas. GRYMPLAĆ'**: Przed grymplaniem trza pocuchrać wełne (matK: Nd).

GRYMLARNIA rz. ż, tkac. **'warsztat, w którym KRYMPLUJE SIĘ wełnę; zob. też: KRYMLARNIO'**: (matK: CzG, Kc).

GRYMLARNIO rz. ż, tkac. **'warsztat, w którym KRYMPLUJE SIĘ wełnę; zob. też: KRYMLARNIO'**: (CoWś 221: CzG).

GRYMPLE rz. nmos, tkac. **'para szczotek z gęstobitymi, zakrzywionymi igielkami (jedna z nich przymocowana np. do KRYMPLOWNICY, druga trzymana w ręce), którymi czesze się wełnę, przygotowując ją do przedzenia; zob. też: KRYMPLE; ☞ Tabl. V'**: (CoWś 221: CzG); (CzG, Fr, Nd, Tr).

GRYMPLUWAĆ cz. ndk, tkac. **'rozczesywać wełnę za pomocą KRYMPLI, przygotowując ją do przedzenia; zob. też: KRYMPLAĆ'**: Ciotka od Milanioka jesce mi godo: podźmy grympluwać – ba za widoka jesce cosik cłowiek robi (plBłachut: Fr).

GRYMPOLA rz. ż **'z niechęcią o człowieku nierozgarniętym; fajtlapa'**: To takie dziady tamok som, jonko sie, styńko, co ni ma rady, jak grympola jako! (plBłachut: Fr).

GRYPA rz. ż **'w znaczeniu ogólnopolskim'**: Bańki to nom wse mama stawiała, jak ftoryn był chory. Jak juz przichodziła jako grypa abo co, to zaroz

mama brali takie szklane bańki, smarowali dynaturkom, podpołala świyciom i tak doś mocno prziciskała do plecók. Potym trza było tak z tymi bańkami leżeć z dziesiynć minut, nie rusać sie, coby nie poodlatuwały. Po tym casie juz mama bańki srucala i smarowała plecy jakom maściom. Trza sie było oblykać ciepło i po polu nie chodzić bez trzi dni, zeby bańkók nie przemrozić (pmMiś: CzG); W ogóle jak były problemy, ze osoba na przykład zachorowała na grype, cy było takie mocne przeziymbiynie, to sukano wielu sposobów. Takim nojwoźnijsom rzecom na goroncke to były bańki. Praktycznie w kazdym dómu była tako osoba, ktoro umiała te bańki kłaś. I to były bańki włośnie z tym ognym. To wiele osób opowiadało, ze na przykład były chore na zopolynie płuc i bańki uratowały im zycie (Nd); (ogsp.).

GRYS rz. mnż

1. kuch. **'kasza manna, gotowana przede wszystkim dla dzieci; zob. też: GRYSIK'**: Grys || grysik kaska (matK: ŁW); (Fr, Kc, Łp, ŁW, Nd).
2. kuch. **'ryż; zob. też: RYZ'**: A potym przed obiadem, jak jes kiedy jeś, to jes, a nie to... kapuste sie jy tak choćkiedy i grys ku temu, noji... abo noleśniki, abo, abo kawolek miysa (BubSpT 98: Łp); (CzG, Łp, Tr).

GRYSEK rz. mnż, kuch. **'kasza manna, gotowana przede wszystkim dla dzieci; zob. też: GRYSIK'**: (matK: Łp); (Łp, ŁW).

GRYSIK rz. mnż, kuch. **'kasza manna, gotowana przede wszystkim dla dzieci'**: (matK: CzG, Jw, Kc, Kr, Łp, Nd). [grys – Fr, Kc, Łp, ŁW, Nd; grysek – Łp, ŁW; krupica – Jw]

GRYZIONKA rz. ż **'guma do żucia; zob. też: CIONGA'**: (SSWG 7); (Kc, Nd, Tr).

GRYZIYNIE rz. n **'forma rzeczownikowa czas. GRYŻ'**: To som takie cukierki do multanio, a nie do gryziynio (pmMich: Fr); Matka zacynała modlitewke przed jedzynym, a my za niom głośno wypowiadali. Po modlitwie zacyno sie to syćko od lizanio poświynconyj soli, gryziynym krzonu, do jednyj miski nakrajała matka sołdry, natarła krzonu, nakrajała kielbasy, pieconego miysa, chleba, świynconyk jojek, a to syćko zalola kwasnym mlykiym, tak ze my to łyzkami zajodali (NaSp 13: 9: Jw); (SSWG 7); (Fr, Jw, Kc, Kr, Nd, Tr).

GRYZKAĆ cz. ndk **'gryźć drobno'**: Gryzkać tak drobno, gryzkać zymbami, tak chces cosi po... pogryzkać, to tak zubrujes (KorpSp: Rp).

GRYZUPA rz. ż

1. kuch. **'gęsta potrawa gotowana przy okazji świnobicia, przyrządzana z resztek kaszy i nadzienia do KISEK, kawałków nerek, boczku**

(wedle uznania gospodyni), jedzona zwykle z chlebem': (SSWG 11); (MWan: Nd).

2. str. **'abstrakcyjny i różnokolorowy wzór na materiale'**: (MWan: Nd).

GRYŻ cz. ndk

1. **'ściskać, kruszyć coś zębami'**: Nie gryzie, jacy łyko (matK: Łp); Bago to downi gryźli (matK: Fs); (Fs, Łp).
2. **'atakować zębami, żądłem, zagłębiając się w coś; kąsać'**: Bonki wielgie, co kónie gryzom || bugary (matK: Kr); Wonz gryzie, źmija długo, bardzi jadowito (matK: Nd); Bonk gryzie kónia (matK: Fr); Kómary gryzom wiecór (matK: Kc); (Fr, Fs, Kc, Kr, Nd).
3. **'wywoływać uczucie swędzenia, pieczenia'**: Jedyn drugiyemu odrobiali, nie płacyli, zeby płacyli, ino odrabiali. Powiyim, ze my z chłopym chodzyli odrobiać, a potym jak sie przisło po tym młócyniu, pani, nie było... To sie trza było w saflu wielgim wode grzoć, bo nie było wodów, to sićko gryzło (RnS 86: Fr).

zob. fraz.:

SUMIYNIE GRYZIE {kogosi}

GRYŻ SIE cz. ndk **'zamartwiać się'**: (matK: CzG, Łp).

GRZBIET rz. mnż

1. **'u zwierząt: część tułowia wokół kręgosłupa'**: Brzeziaty – po grzbiecie kwiaty biole [koń] (matK: Tr); Na łonce skubol trowe piykny koń. Kied go Matka Bosko uwidziała, podesła i pyto: – Kóniusiu miyły, weźże mie na grzbiet i przewiyż bez tom rzyke, bo musym iś daliyj, do ludzi, co potrzebujom mojjj pomocy (SpCzyt 29: NdZ); Ciy-miyrz to jes tako choroba, ze skóra sie zrobi tako twardo jak skała na grzbiecie, a wiycie, do nuka udre, co nie mieryndzo i naroz zetnie, co nie puści nic ś niyj, wiycie, przeboccie, nie cyści sie ani nic, to tako była ozduto jak bania (BubSpT 14: CzG); (CzG, Fr, NdZ, Rp, Tr).
2. **'u człowieka: plecy, zwłaszcza ich górna część'**: Zaruciól pojedzinke na grzbiet (CoWś 229: NB).
3. **'kręgosłup'**: Grzbiet || pociyrz (matK: Fr); Ziebra od grzbietu – u świni (matK: ŁN); (Fr, ŁN).
4. **'mięso zwierząt, oddzielone od kręgosłupa lub razem z kością'**: Krzebt to tyn grzbiet ze świni (matK: Nd).
5. **'podłużne wyniesienie terenu'**: (matK: Łp).

GRZBIETOWY przym. **'pochodzący z grzbietu, znajdujący się na grzbiecie'**: Pas grzbietowy [w uprzęży] (matK: ŁW); (Fr, ŁW).

GRZEBAC cz. ndk

1. **'poruszać w czymś ręką, nogą lub narzędziem, rozgarniając, rozrzucając to na boki'**: Kury

grzebiom w prochu (matK: Kc); *Kón rod grzebie nogom* (matK: Kr); *Gmyrać || grzebać – jak sie suko cego* (matK: ŁW); *Jak juz śnieg schodzi, to trza pomału zacynać grzebać w ogródku. Bierym motyke i idym tak kapke pogrzebać niom, coby zym zmiynkcyć, jak kwiotki zacnom wychodzić. Potym, jak juz tak pocontek kwietnia, to zaś trza is grzybś, coby posioć nosionka. Bierym palcami i grzebiym w zymy taki rowek, i do niego sypiy nasionka, potym zagrzebujym i znacym jakim patyckiy, zebyk wiedziała, dzie co mom, by zaś tego juz posiotego nie pogrzebać* (plSarna: CzG); (CzG, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr). [grzybś – CzG, Kr]

2. **‘kłaść nieboszczyka do grobu; chować’:** *Grzebali ik za wsiom* [zmarłych na cholerę] (matK: Fr).

GRZEBIENIORKA rz. ż, bud. **‘trzczałowa, trójkątna żerdź przybita od góry na schodzących się KROKWIACH; do niej przybite są GÓNTY górnego SORU’:** *Łate grzebieniorke dajom* (matK: Jw). [grzebiyniowo łąta – Rp]

GRZEBIYNIOK rz. mnż **‘rodzaj uszytej z tkaniny kieszonki na grzebienie, wiszącej koło lustra; ☉ Tabl. II’:** (matK: CzG, ŁW, Nd).

GRZEBIYNIORKA rz. ż

1. bud. **‘górną krawędź dachu, powstająca przy schodzeniu się dwóch połaci dachowych; zob. też: KALYNICA’:** (CoWś 181: CzG).
2. bud. **‘deska przybita wzdłuż KALYNICY’:** (matK: Jw).

GRZEBIYNIOWO ŁATA bud., daw. **‘trzczałowa, trójkątna żerdź przybita od góry na schodzących się KROKWIACH; do niej przybite są GÓNTY górnego SORU; zob. też: GRZEBIENIORKA’:** (matK: Rp).

GRZEBIYNIÓWKA rz. ż **‘kosa poruszana TARGAŃCEM w GRZEBIYNIU kosiarki; ☉ Tabl. III’:** *Kosa grzebiyniówka chodzi w bagnetaf, bo tu sie wołały bagnety* (EŁukMCK: Nd).

GRZEBIYŃ rz. mnż

1. **‘ogpół. grzebień do czesania włosów’:** *Baby pletły włosy w cube, potym dzielyły na dwie cynści i swijały warkoce, tak ułożone włosy obwionzuwano dookoła głowy, wychodził taki wyniec i potym mocuwały warkoce duzymi harnadlami i półokrongłym grzebiyniy (pmKosz: NB); Były takie barz gynste grzebiynie, trzeba było wyiskać te wsy* (pmBarnasz: Fr); (ogsp.). [ozcesuwac – Tr]
- ☉ Grzebień, którym czesano nieboszczyka, nie powinien już być używany przez nikogo. Grzebień taki należy włożyć nieboszczykowi do trumny. W przeciwnym razie jego dusza chodzi między żywymi, poszukując go: *Zeby nie chodził tyn*

umarty po świecie potym i nie sukoł go, bo to był jego grzebiyń i jego włosy (pmBarnasz: Fr).

☉ Jeżeli pod progiem stajni zakopie się grzebień, którym czesano zmarłego, to sprowadzi to choroby na bydło i nic w takim gospodarstwie nie będzie się darzyć: *Wzion tyn grzebiyń z tymi włosami, zaniós do stajnie, zakopół, wzion skale, przed stajniom, zeby sie nic nie darzyło* (pmBarnasz: Fr).

2. **‘karbowana, metalowa listwa na GRZONDZIY-LU pług konnego; za karby zahacza się WIĆ łączącą pług z KOLCAMI; grzebiyń pełni więc tę samą funkcję, co w dawniejszych pługach z drewnianym GRZONDZIYLEM rząd otworów, w które wtykany był KUREK; ☉ Tabl. III’:** *Grzebiyń, co idzie wić po nim, na gronźlu* (matK: Fr). [piyłka – Kr; zymbówka – ŁW]

3. **‘czerwony, stojący fałd skóry na głowie niektórych ptaków, zwłaszcza koguta; ☉ Tabl. I’:** *Piykny tyn kogut, cyrwony grzebiyń mu stoi jako koruna na głowie* (pmMich: Fr); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

4. bud. **‘górną krawędź dachu, powstająca przy schodzeniu się dwóch połaci dachowych; zob. też: KALYNICA’:** *To teroz ostatnio tak wolomy, ze to kalynica.* [– A jak ta kalenica jest taka zębata, że to jest grzebień na tej kalenicy] – *No bo downo nie wołali kalynica, ale wołali grzebiyń. Tam w grzebieniu trzeba is poprawić, majster godoł, bo je... jedna krokiew tam nie pasuje. To wołali, całom tom góre to wołali grzebiyń* (Kc); *Kalynica || grzebiyń* (matK: Fs); *Zaś tyn wiyrf to my nazywome grzebiyń abo kalynica, na to sie jesce gonsiory daje, zeby nie przeloło* (pmMich: Fr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, NB, Nd, Rp, Tr).

5. **‘poszarpany grzbiet skalny góry’:** (matK: CzG).

6. **‘listwa w kosiarce, do której przymocowane są BAGNETY; też: taka listwa wraz z BAGNETAMI; ☉ Tabl. III’:** (matK: Nd).

GRZEBŁAWY przym. **‘o człowieku: zaradny, zapobiegliwy, radzący sobie w trudnej sytuacji materialnej’:** *Grzeblawe ludzie – rod robi, furt grzebie, wse* (matK: Kc).

GRZECHOTKA rz. ż **‘przedmiot składający się z obrotowego wałka z trybikami oraz drewnianych piór, które przy obracaniu się wałka wydają ostre trzaski, wykorzystywany w kościele w Wielkim Tygodniu zamiast dzwonków; ☉ Tabl. VI’:** *Grzechotka || scyrkadelko* (matK: Nd). [rzegotka – ŁW; scyrkadelko – Nd]

GRZECNIE przysł. **‘z poszanowaniem, z należnym szacunkiem, przestrzegając form’:** *Przidzie ci*

tako i obezwać się nie umi! Rano grzecnie się pytom takiyj jednyj ze społstwa: „jakżeś się mi wyśpała?” A ta piyrse się cyrwono zrobiyla, a potym mi godo: – A co panu do tego? – A jaki jo to pon? (SpCzyt 94: CzG); (CzG, Nd, Tr).

GRZECNY *przym. ‘o człowieku: uprzejmy dla innych, okazujący innym szacunek’:* *Grzecny* || *przjazny* || *delikatny* (matK: Fs); *Grzecny, żeby nie dotknół kogo* (matK: ŁN); *Grzecny = delikatny, mo eligencyjom* (matK: Nd); *Do dziecka: trza być grzecnym i usłuchliwym* (matK: Kc); *Godac grzecny taki* (matK: Tr); (Fr, Fs, Kc, ŁN, Łp, Nd, Tr).

GRZEGORZ *rz. mos*

zob. fraz.:

ŚWIYNTY GRZEGORZ

GRZEJONCY PIEC *‘piec pokojowy; ☞ Tabl. II’:* *Kachlany piec* || *grzejoncy piec* (matK: Kc).

GRZIB I *rz. mż ‘każdy grzyb jadalny’:* *Jedzonce grziby* (matK: Tr); *Grziby nie do jedzynio* (matK: CzG); *Tele światy jo obeseł dzisiok za grzybami* (matK: Łp); *Doś duzy grzyb jes, a jak usknie, to tako biyda* (matK: Łp); *No to teraz coś dlo uciechy – świniobicie. Był taki cas w miysopusty, ze w całyj dziedzinie rozlygoł się świński kwik. To było świ-niobicie. Jo od małego bocym, ze na wiesne jadło się świniine, latym – jojka, syr, kurzine, pod jesiyń – baranine, na Morcina – gynsine, a zimom – kapuste, spyrke, grziby, fizoły i wyndzonke. Zawse się wiedziało, jako pora roku (BrzyżŚw: Kr); I potym śretła się z jednom takom starom babom, co zbiyrala grziby (BubSpT 87: Kr); (ogsp.). [grzibek – Jw]*

☞ – *Patrzoj Pietrze za sie! Pieter Paweł sie obeżroł, patrzy, a dzie wyplute kynsy spadły, tam rosły piykne grziby. Pietrze – powiado Poniezus – Tak ci wysło, ze do końca świata, fto uwidzi grziby, to be spominoł, jak fcioteś mnie ocyganić! – Pieter Paweł okrutnie Poniezusa przepytuwoł, biół się w piersi i wołoł: – Panie, ratuj! Panie, ratuj! – Poniezus się udobruchoł i doł takie prawo, ze fto we Wilijom świyntego Pietra Pawła pości, to mu się okrutnie darzom grziby (KowPluc 42–43: Jw).*

☞ [po wieczery wigilijnej:] *Koło klóta się obleciało, na oborze pod budom, a friško się, jak się leciało dookoła tego klóta, to zawse się tam, jak było drzewo narombane, zawse na noroncko się nabrało, kielo ino fto móg nazbiyroł. Fto miół wiyncyj, to totyn potym przez całom jesiyń barz duzo grzybów w lesie nazbiyroł (pmBarnasz: Fr).*

GRZIB II *rz. mż, blm ‘pasożytniczy nalot na zawilgoconych ścianach, drewnianych elementach*

budynku’: *Ter na drzewo, coby nie było zgnite, coby grzyb nie chyciyl (matK: ŁN).*

zob. fraz.:

CHODZIĆ PO GRZIBACH

CHOWANY NA GRZIBACH

KAPUSTA Z GRZIBAMI

POWSTAWAĆ JAK GRZIBY PO DYSCU

PROWDZIWY GRZIB

ŚMIYRCYN GRZIB

GRZIBA *rz. ż ‘ogpol. grzywa konia; zob. też: GRZIWA; ☞ Tabl. I’:* (matK: CzG).

GRZIBEK *rz. mż*

1. *‘grzyb borowik szlachetny (Boletus edulis Bull.); zob. też: PROWDZIWEK I; ☞ Tabl. I’:* (matK: Fs, Jw, Kr, ŁN, Nd, Rp).

2. *‘każdy grzyb jadalny; zob. też: GRZIB I’:* *Jak beł głód, ino grzibki i mlyko trzymały ludzi przy zyciu* (matK: Jw).

zob. fraz.:

BIOŁY GRZIBEK

GRZIBIORZ *rz. mos*

1. *‘człowiek z zamiłowaniem zbierający grzyby, znający miejsca w lesie, gdzie można znaleźć szczególnie dużo grzybów’:* *Taki ś niego grzibiorz strasny, ze jak poseł do lasa, to same prawie musorki prziniós (pmMich: Fr).*

2. *‘handlarz grzybami’:* (matK: Kc, ŁN).

GRZIBOWY *przym. ‘o potrawie: zawierający grzyby, z dodatkiem grzybów’:* *Zupa grzibowo* (matK: Rp); (Kc, Rp, Tr).

GRZIWA *rz. ż ‘ogpol. grzywa konia; ☞ Tabl. I’:* *Kaš-ton – cyrwony, ogón bioły, grziwe biołom* (matK: Rp); (CzG, Fr, Jw, Rp). [grziba – CzG; zgrziba – Rp; zgrziwa – Fr, Kc, Nd]

GRZIWKA *rz. ż ‘u człowieka: włosy puszczone na czoło’:* *Leci mi grzywka do óc (CoWŚ 229: Nd); (Jw, Nd).*

GRZMIEĆ I *cz. ndk ‘o odgłosie burzy’:* *Burka – pierony bijom, grzmi, łysko się* (matK: Nd); *Bły-sko się, ale grzmi || bijom pierony [podczas burzy]* (matK: ŁW); *Kie się chmura z chmurom zyjdzie, grzmi, co cuda Boskie* (matK: Dr); (ogsp.).

☞ *Kielo grzmi przed Wojciechym, telo be po Wojciechu kurzyło (plBiz: Łp); (CzG, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd).*

GRZMIEĆ II *cz. ndk ‘uciekać, pędzić ile sił w nogach’:* *Alek się ta wyrwoł, jakok ta móg do tyj siyni, alek grzmioł du dómu (BubSpT 139: Rp).*

GRZMIOT *rz. mnż ‘huk towarzyszący wyladowaniu atmosferycznemu’:* (ogsp.). [grzmot – Fr, Łp, ŁW]

GRZMOT *rz. mos ‘huk towarzyszący wyladowaniu atmosferycznemu; zob. też: GRZMIOT’:*

Idzie grzmot, biyda (matK: ŁW); Jasicek ino sie grzmotu i łyskawicy boł; kied było ładnie, to se cupnół w brzyzecku i cytoł cosi z ksionzki, a krowicki sie pasły (BaSKD 92: Fr); (Fr, Łp, ŁW).

GRZMOTOWINA rz. ż ‘rozlegające się grzmoty’:

Grzmotowina, kie grzmi (matK: Tr).

GRZOCIE rz. n ‘forma rzeczownikowa czas.

GRZOĆ w zn. 1.’: *Grzocie wody (matK: Tr).*

GRZOĆ cz. ndk

1. ‘powodować, że coś staje się ciepłe, gorące’:

Grzejmy w takik gornkak (matK: CzG); Gorniec, co sie wode grzoło, gornce były (matK: ŁN); Słonko grzeje, piece (matK: Kc); Pogoda nastala piykno. Słonecko grzoło, ale wiater był doś chłodnawy. Dziwaśdzie po ciyniaflezoł jesce lód (SpCzyt 120: Nd); (ogsp.).

2. ‘o przedmiotach: wydzielać ciepło’: *Óna ozprawio, ze tyn piec nie grzeje (matK: Rp).*

3. ‘biec bardzo szybko; pędzić’: *Jak hipnoł, jak zacon grzoć du domu. Ledwo doleciot, wydawało sie, ze serce mu odleci (Kc).*

zob. fraz.:

GRZEJONCY PIEC

GRZOĆ SIE cz. ndk

1. ‘być poddawany działaniu wysokiej temperatury, np. ognia, słońca’: *W kotliku sie grzeje woda (matK: Jw); Biglajs na blachaf sie grzoł (matK: ŁW); (Jw, ŁW).*

2. ‘o człowieku, zwierzęciu: uzyskiwać wyższą temperaturę ciała w wyniku wysiłku fizycznego’: *Grzeje sie || poci sie (matK: Kc).*

GRZONDKA rz. ż

1. ‘kawałek ziemi wydzielony pod uprawę jednego warzywa, jednej jarzyny’: *Grzondka, co rosada rośnie na kapuste; marchew sie sieje na grzondke (matK: Rp); Posiolimy marchew, pietruske, parzontke i cebule w ogródku, na grzondkaf (matK: Fr); (matK: Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW, Rp, Tr).*

2. *tkac.* ‘cieńsza poprzeczna beleczka w warsztacie tkackim, po której przesuwają się utkane płótno przed nawinięciem na wał; ☞ Tabl. V’: *Grzondka, gdzie sie ciongnie płótno po ni, co na drugi nowój idzie (matK: Fs); Grzondka – to co piyrse płótno idzie z barda (matK: Fr); No a dali to jes tu cynści, co zaś som ściśnione, to ta cynść to jes tako grzondka i to je ściśnione krosna, a na spodku tyz jes grzondka, ktora trzimie zaś podnozaje, hańto, co som uwionzane na tyfpowrózkaf, to sie wołajom podnozaje (BubSpT 44: Fr); To to jes tako grzondka, jyno coby było lepi kołym nogami przebiyrac podwysynie płótna. To by bez tego*

mogło być, ale to som tak, coby to było wygodniyj robić, jak kobyta, kie to robi, zeby to było wygodniyj robić (BubSpT 45: Fr); (Fr, Fs, Nd).

GRZONDZIYL rz. mnż ‘korpus PŁUGA, wspierający się przodem na KOLCACH, do którego przy-mocowane są wszystkie ZELAZA oraz NOGI; w nim wywierconych jest 5–6 otworów, w które wkłada się KUREK w zależności od pożądanej głębokości orki; ☞ Tabl. III’: *Jes tako grzondziyl, neji słupica i lymies do tego, i ta deska, co sie piyrwiyy wołala odwalnica, co óna zym odwaluje, a zaś trzósło ne to rzeze totom zym (plBłachut: Fr); Na grzondziyli (matK: Łp); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, Rp). [gronzel – Fr, ŁN, NB; gronziel – Nd; gronziyl – Fr, ŁN; gróndziel – CzG; grónzel – CzG, Fr, Kr, ŁN, Nd, Tr; – gronzziel – Nd; gróznziyl – Fr, ŁN, Nd]*

GRZONZIEL rz. mnż ‘korpus PŁUGA, wspierający się przodem na KOLCACH, do którego przy-mocowane są wszystkie ZELAZA oraz NOGI; w nim wywierconych jest 5–6 otworów, w które wkłada się KUREK w zależności od pożądanej głębokości orki; zob. też: GRZONDZIYL; ☞ Tabl. III’: (matK: Nd).

GRZONZIYL rz. mnż ‘korpus PŁUGA, wspierający się przodem na KOLCACH, do którego przy-mocowane są wszystkie ZELAZA oraz NOGI; w nim wywierconych jest 5–6 otworów, w które wkłada się KUREK w zależności od pożądanej głębokości orki; zob. też: GRZONDZIYL; ☞ Tabl. III’: *Na gronźlu (matK: Fr); Pod gronźlym (matK: Fr); (Fr, ŁN, Nd).*

GRZYBŚ cz. ndk ‘poruszać w czymś ręką, nogą lub narzędziem, rozgarniając, rozrzucając to na boki; zob. też: GRZEBAĆ w zn. 1.’: *I chowały sie orły z kurami, i dziubały zorka jak kury, i grzebły w gnoju jak kury (SpCzyt 88: CzG); (CzG, Kr).*

GRZYCH I rz. mnż ‘ogpól. grzech’: *Nie kradnij, bo grzyk (matK: Rp); Dzie jaki grzyf na świecie, to syćkie wypowiy (kie sie napije) przekłyństwo (matK: Łp); Zgasić? Wiys co staro, nie zebyf gasiół, ale jo ci tu pokozym. Wyskocyl do młynice, prziniós jesce dwa lampaski, takie drewniane, w nif sie kaganki polyły, ale za to światło dobre dawały i godo: – Nie przy jednym, a przy dwof światłaf mie musis pocałować. – Idźze wrodośiu stary, dy to przecie grzyf. Grzyf? – godo – a komu ześ przisiyngala (BubSpT 117: ŁW); Umedytuwała se i postawiyla ostro chłopu: – Wiys co, nie zowidzym ojcu tyf gruli, bo if Pombóg, chwala Bogu, nagodziół doś, ale przecie grzyf tak siedzieć.*

Nic nie robiom, ani słomy na krziz nie przelozom, a przecie nodzyska majom jesce zdrowe, mogliby sie rusyc po dalsyf dziedzinaf. Teroz w miysopusty tu ni ma cego pilnuwac w chalupie (BalSKD 99: Fr); (ogsp.).

⊗ Szczególnym grzechem jest oszukanie przy transakcji handlowej wdowy, sieroty, kaleki i biednego. Tymi osobami opiekuje się Pan Jezus, dlatego ich oszukanie jest oszukianiem Pana Jezusa i za to grozi kara boża (pmJanicka).

⊗ Grzechem jest nie tylko kradzież, ale także świadomy zakup kradzionej rzeczy (pmJanicka).

GRZYCH II rz. mos **'szatan'**: *Grzyfkusi* (matK: Dr); *Tyn grzyk sie pytoł: „coz tam wlececie?”* (matK: Rp); (CzG, Dr, Rp).

zob. fraz.:

IS DO GRZYCHA

KI GRZYCH

NIECH {komusi} (PON) BÓG GRZYCHY ODPUŚCI

ZA JAKIEGO GRZYCHA

GRZYND rz. ż

1. **'żerdzie, drabinki w kurniku, na których śpią kury'**: *Grzynda – na drongaf* (matK: Kr); (Jw, Kr).

2. **'grzbiet górski'**: (matK: CzG).

GRZYSYĆ cz. ndk

1. **'popępniać grzechy; grzeszyć'**: *Ne coz sie telo spowiadać bem, jak przecie nie grzysym, ino casym w piontek miyso zjym* (pmJerd: Fr).

2. **'kłać'**: *Grzysom – klnom jak diabli* (matK: Nd); *Jak tu przišli do nos, ej, jak grzysyla ta baba!* (matK: CzG); *Jak to to radzis, pasuje ci tak grzysyc?* (matK: Rp); (CzG, Fr, Łp, Nd, Rp).

GRZYSYĆ URODOM **'żartobliwie: być ładnym, urodziwym'**: *To kohucie piórko było takie krótkie, z góry takiy lasecki sie mozna dopatrzeć. Nojgorzyj jak fto stracił piórecko, bo fto baba znalazła, chłop musiał być juz jyj, a wycie, nie kozdo urodom grzysyla* (pmKosz: Jw).

GRZYŚNICA rz. ż **'kobieta grzeszna, popełniająca zwłaszcza ciężkie grzechy'**: *Ta młodo jakosi grzyśnica, jakiegosi chudobnego okradła* (matK: CzG); (CzG, Łp).

GRZYŚNIK rz. mos **'człowiek grzeszny, popełniający zwłaszcza ciężkie grzechy'**: *A kie uwidzioł, jakom okrutnom pokute odprawiajom, uradziół z nostarsym mnichym, bo ino jemu jednemu wolno było ozprawiać, ze tu w klostorze trza ufundować haresta prze wielgik grześników. I tak sie stało, bo potym z całyj madziarskiy krajiny zabiyrali nojwiynksyk zbójów i tu ik trzymali* (KowPluc 39: Jw).

GUBA rz. ż, str., daw. **'kurtka męska'**: (matK: Rp).
GUBKA rz. ż, str., daw. **'rodzaj marynarki z grubego sukna'**: *Gubka – kabot taki z rynkowami był* (matK: ŁW); (Jw, Łp, ŁW).

GUDA rz. ż **'pieszczotliwie o świni'**: (matK: Kc).

GUDA GUDA wykrz. **'okrzyk, którym przywołuje się świnię'**: (matK: Kc). [**gudi gudi** – CzG, Łp, Rp; **gudiu gudiu** – Jw; **gudy gudy** – CzG; **gudzia gudzia** – CzG, Tr; **gudziu gudziu** – Fr, Fs; **na gudzia na** – Kr; **na gusio na** – Kc]

GUDI GUDI wykrz. **'okrzyk, którym przywołuje się świnię; zob. też: GUDA GUDA'**: (matK: CzG, Łp, Rp).

GUDIU GUDIU wykrz. **'okrzyk, którym przywołuje się świnię; zob. też: GUDA GUDA'**: (matK: Jw).

GUDKA rz. ż

1. **'w zwrotach do dzieci: prosiątko, świnka'**: *Mome w sopie małom gudke, bo sie nom maciora okociyla* (pmMiś: Jw). [**gudzia** – Tr]

2. **'określenie dziecka brudzącego się podczas jedzenia'**: *Jys jak ta mało gudka* (pmMiś: CzG).

GUDY GUDY wykrz. **'okrzyk, którym przywołuje się świnię; zob. też: GUDA GUDA'**: (matK: CzG).

GUDZIA rz. ż **'w zwrotach do dzieci: prosiątko, świnka; zob. też: GUDKA'**: (matK: Tr).

zob. fraz.:

GUDZIA GUDZIA

NA, GUDZIA, NA

NAGANIAĆ GUDZIE

GUDZIA GUDZIA wykrz. **'okrzyk, którym przywołuje się świnię; zob. też: GUDA GUDA'**: (matK: CzG, Tr).

GUDZIORA rz. ż **'kij do gry w hokeja, zrobiony z zakrzywionej gałęzi'**: *Na drógaf sie w, w hokej... w hokeja grało, jakiesi gudziary my porobiyli te hokejki* (KorpSp: Kr).

GUDZIORKA rz. ż **'zdr. od rz. GUDZIORA'**: *No chłopcyska, cy tyn, jeżdzyli na tyfłyzwaf, porobiyli sobie te, te, te hokejki, to nazywali gudziorki* (KorpSp: Kr).

GUDZIU GUDZIU wykrz. **'okrzyk, którym przywołuje się świnię; zob. też: GUDA GUDA'**: (matK: Fr, Fs).

GUDZIUSIA GUDZIUSIA wykrz. **'okrzyk, którym przywołuje się prosię'**: (matK: CzG). [**gusiu na malućkie** – Kc]

GUFROWANKA rz. ż, str. **'falbanka'**: (matK: Tr).

GUFROWANY przym. **'marszczony'**: *Falbanka gufrowano* (matK: Tr).

GULA rz. ż

1. **'przedmiot o kształcie kuli lub zbliżonym do niej'**: *Gula śniega* (matK: Rp).

2. **'kulista narodził na skórze, nabrzmiałe miejsce (też po silnym uderzeniu czymś twardym)'**: *Myncy jom || boli, takom mo gule* (matK: Kr).

3. **'globus; zob. też: GLOBUS'**: (matK: Łp).

4. **'karo – kolor w kartach, oznaczony czerwonym rombem; zob. też: ZWÓNKA w zn. 1.; ☞ Tabl. VI'**: *Gula || zwónka w kartaf* (matK: Tr).

GULAĆ *cz. ndk*

zob. fraz.:

GAŁUSKI GULANE

GULAS *rz. mnż, kuch. 'ogpol. gulasz; zob. też: GULAŚ'*: – *Co jadło sie downo na obiad? – Ne, co uwarzyli, było jedno danie. Troche tyj sołdrzinki, to ze śtyry skwarcoski, neji gruli i gałuska z jojka, gulasiówka, to jacy przeleciało koło gulasu. Krupy i kapusta, grof i fizoly na kwaśno godali – to podstawa jedzynio było* (EŁukMCK: Nd).

GULASIÓWKA *rz. ż, kuch. 'zupa przypominająca gulasz, ale z małą ilością mięsa'*: – *Co jadło sie downo na obiad? – Ne, co uwarzyli, było jedno danie. Troche tyj sołdrzinki, to ze śtyry skwarcoski, neji gruli i gałuska z jojka, gulasiówka, to jacy przeleciało koło gulasu. Krupy i kapusta, grof i fizoly na kwaśno godali – to podstawa jedzynio było* (EŁukMCK: Nd).

GULAŚ *rz. mnż, kuch. 'ogpol. gulasz'*: – *Dejcie nom misecke, ale pełnom gulasiu z flakami, bo zapłacyme. – Karcmorz naryftuwoł gulaś i prziniós im* (BałNS 132: Fr); (CzG, Fr, Fs, Jw). [**gulas** – Nd]

GULATO *rz. ż, kuch. 'kluski z tartych ziemniaków, współcześnie też z mąki rozmieszanej w wodzie, z dodatkiem jajka'*: *Zrobiyłafgulatom* (CoWś 170: NB).

GULDYŃ *rz. mnż 'karo – kolor w kartach, oznaczony czerwonym rombem; zob. też: ZWÓNKA w zn. 1.; ☞ Tabl. VI'*: (CoWś 269: NB).

GULECKA *rz. ż 'mała GULKA, np. mały kłębek nici'*: (matK: Fs).

GULKA *rz. ż 'ogpol. kulka'*: *Cyrwone gulki* (matK: Nd).

GULKAĆ *cz. ndk 'pić łapczywie, dużymi łykami, wydając przy tym charakterystyczny odgłos'*: *Gulko głośno* (matK: Tr).

GULOWY *przym. 'od rz. ż. GULA w zn. 4.'*: *As gulowy* (matK: Tr).

GUMA I *rz. ż, blm 'rozciągliwy, plastyczny materiał'*: *Kóminiorki – takie papucie ze spodku guma, a z wjyrzchu filc* (matK: ŁW); *Potałpuwoł nie skórom, ba gumom* (matK: Łp); (Łp, ŁW).

GUMA II *rz. ż*

1. *str. 'pasek materiału z gumowymi nitkami, używany do ściągania części ubioru'*: *Jak my dziywcyły, to sie downi telo uśpiywało, uśmiołymy*

sie. Do kozdego sie obezwało na dródze. A dziś nie umiy nic. Nie zaśpiywo na weselu ani nigdzie. Idom takie panie drógom, ale ani jedna sie nie obezwie. Wymaluwane. Ozpory pomiyndzy nogami. Dobrze, ze ji tam nie widno, tyn posecek, co ji werznól do zadku. My downi miały majtki długie, guma jesce była. Tam sie nifto nie dostał. Majtki były na powrózku (GrJMSp 322–323); (matK: Jw).

2. **'gąbka do ścierania tablicy szkolnej; zob. też: GOMBKA w zn. 1.'**: (matK: Kr, ŁW, Tr).

3. **'kawałek ceraty, podkładany niemowlęciu'**: (matK: Kc).

4. **'kawałek miękkiej gumy, używanej do ścierania śladów ołówka; zob. też: GUMKA w zn. 3.'**: (matK: Kc, ŁW, Rp).

GUMAPUŚKA *rz. ż 'zabawka dziecięcy przyrząd do miotania kamieni; proca; zob. też: GINIPUŚKA; ☞ Tabl. VI'*: (matK: Fs).

GUMECKA *rz. ż 'zdr. od rz. GUMKA w zn. 1.'*: *Piyrse trza zrobić kónski ogón, dobrze ścisność gumেকে, a potym abo na włosak zrobić warkoc i oplyś go tak, no, jak ślimocka, musielle, abo pokryncić włosy na ogónie i spionć harnadłami, teroz to robiom takie nowocesne cuby, kokami je nazywajom, ze wiynkso cuba niz głowa* (pmKosz: Jw).

GUMELAJZ *rz. mnż 'mocny klej do gumy i skóry; zob. też: GUMLAJZ'*: *Trza mi gumelajz do boganci* (MWan: Nd); *Ocka popce wysylałbiylawutkijmyniciami, powiyecki cornymi, a nos i wargi cyrwonymi. Włosy były z cuchranyj wełny, przilepione gumelajzym. Napchałafjom smatami postrzidzonymi na pokrowce i trocinami* (SpCzyt 13: Nd); (Łp, Nd).

GUMIANY *przym. 'wykonany z gumy; gumowy; zob. też: GUMOWY'*: *Wyciyracka gumiano abo zelazno* (matK: Fr); *Tu jes takie gumiane na kóncu, zeby to miynkie było* (pmMich: Fr); (ogsp.).

GUMIANY WÓZ **'wóz na kołach ogumionych; zob. też: GUMIOK w zn. 2.; ☞ Tabl. III'**: (matK: CzG).

GUMIOCEK *rz. mnż 'mały GUMIOK w zn. 1.'*: (KorpSp: Kc, Rp).

GUMIOK *rz. mnż*

1. *str. 'gumowy but z cholewami; ☞ Tabl. IV'*: *Juz teroz, nie powiedzom baciok, ino gumioki pošli do Miasta kupuwać* (pmKosz: CzG); *Wiecór, ne siadłaś dojić ty owce przesło dwaścia cy kielo, to juz trza było z gumiokók wylywać wode, bo były pełne* (RnS 46: CzG); *Kie rano z Kwiatulom chodzym, to odziywom gumioki, bo rosa jesce na trowie, a trza jesce z niom troche pochodzić, zeby jom nie pucyło, musi rosy nie być* (pmKosz: Jw);

Wygodne to było chodzyńnie. Nale dziś niestety dziś choćby fciół tak chodzić, to ni ma skóry na to [na KIYRPCE]. Dziś sie chodzi w gumiokaf (BubSpT 132: NB); (SSWG 11); (CzG, Fr, Fs, Jw, ŁW, NB, Rp, Tr). [baciok – Jw, Rp; gumowiec – CzG, Fs, Jw, Kc, Kr, Łp, Nd, Rp, Tr]

2. **‘wóz na kołach ogumionych; ☞ Tabl. III’:** Jak nastały już gumioki, to robiły sie te platformy, to sie kładło styry i piynć mondli, zolezy, fto jaki miół wóz (EŁukMCK: Kc); Gumiok! A potym nastały gumioki. Gumioki w siedymdziesiontyfroka, ne to już gumiok tak ładnie dróge zrobiół, zdeptół, niy?! I sie lekcyj wozyły, i duzo wiyncyj sie na gumiok położyło. I na gumioku sie już dobrze jeździły (pmJerd: Fr); Jak mo zelazne osie, to zeleźniok, a jak gumiane opony, to wołome gumiok (matK: Fr); Ne, to jo miół wóz zelazny taki, no bo przeciez gumioków nie było. W tym wozie takie drabinyf miół i jechółjef po zboze. I po zboze sie jechało. I to zboze my potym, jak już było nagrobane bez dziyń, ne to potym my zwoziyli do stodoły. Wis, downo gumioków nie było, ba sički wóz zelazny był i tak sie ś nim jeździły wsyndy (pmJerd: Fr); (CzG, Fr, Kc, ŁW). [gumiany wóz – CzG]

GUMKA rz. ż

1. **‘kawalek gummy’:** – Nie trubluj sie, Kuba – godo Irina. – Prziniesym gumke. Wywlecym z matcyne-go starego wigana, ale za to fcym ginipuške. Jo by tyz rada postrzylala skolkami, głogiy, grochym abo fizolami (SpCzyt 19: Nd).
2. **‘gąbka do mycia się; zob. też: GOMBKA w zn. 2.’:** (matK: Kr).
3. **‘kawalek miękkiej gumy, używanej do ścierania śladów ołówka’:** Ołówko, osobno gumka i pyndzelek do farb i nic wiyncyj tam nie było w tym piórniku, było takie nojskromniyjse potrzebne wyposażynie (RnS 116: Kc). [guma – Kc, ŁW, Rp]

GUMLAJZ rz. mnż **‘mocny klej do gumy i skóry’:** (CoWś 181). [gumelajz – Łp, Nd; gumolajz – Fr]

GUMOLAJZ rz. mnż **‘mocny klej do gumy i skóry; zob. też: GUMLAJZ’:** Jak pudzies do sklepu, to kupze gumolajzu, bo bóty trza sklijić (pmMich: Fr).

GUMOPUŠKA rz. ż **‘zabawka dziecięcy przyrząd do miotania kamieni; proca; zob. też: GINI-PUŠKA; ☞ Tabl. VI’:** Downo, jakef był mały, to my takie gumopuški robili, co sie ś nif skolami strzylało (pmMich: Fr).

GUMOWIEC rz. mnż, str., zwykle w lm **‘gumowy but z cholewami; zob. też: GUMIOK w zn. 1.; ☞ Tabl. IV’:** Miejscowość nasa ni miała nawet drógi przez wieś, tylko, tylko do kościoła, jak

popadało, chodziły sie w gumowca, bo było wsyndy maras, tak sie nazywo błoto po nase-mu (Kc); Bóty, bóty, dzie ta fto kiedy bóty nosiół, jo wom godom, ze boso sie chodziły bez lato, a a na zime gumowce kupiły takie, takie po ko-lana, cholowy sie wołało, i, i w tyfcholowaf sie cho-dziły (RnS 77: Fs); [– Ale dawali tylko pieniądze czy też ser, oscypki, czy jak?] – E, nie, nie, nie, piniondze, juhasowi piniondze, a, a, a ludziom no to sie dawało syr na owce. Jo pamiyntom, co po trzi kilo, potym już było po półtora kilo, potym po kilu, potym po pół, a teraz nic, teraz nic. [– A juhasom poza pieniędzmi daje się papierosy albo coś?] – No, daje sie, papiyrosy i gumowce, tyle (Rp); (CzG, Fs, Jw, Kc, Kr, Łp, Nd, Rp, Tr).

GUMOWY przym. **‘wykonany z gumy’:** Gumowy || gumiany (matK: Tr); (Nd, Tr). [gumiany – ogsp.]

GUMY rz. nmos, str. **‘buty gumowe’:** (matK: Jw).

GUNIA rz. ż, str. **‘męskie okrycie wierzchnie, wykonane z białego lub czarnego i brązowego sukna, lekko rozkloszowane, sięgające do połowy uda. Noszone NA HAJTAS, czyli zarzucone na ramiona tak, że rękawy opadają luźno w dół’:** Bo i corno sukmana downi, teraz kurtka albo płasc, gunia to takie cosi do ubrania wołali, odziynie (TPPG I 71: ŁN); (ŁN, Nd).

GUNIANKA rz. ż, str. **‘sukienna skarpeta (do KY-RPCÓW)’:** (matK: Rp).

GUNIANY przym. **‘zrobiony z sukna; sukienny’:** Guniane papucie (matK: Fr).

GURGUL rz. mż **‘indyk; indyk zwyczajny (Meleagris gallopavo L.); zob. też: PULOK’:** Bo go podziubiom gurgule, ne wyjdźze po niego! (pmJerd: Fr).

GUSEŁKO rz. n **‘zabobon’:** (matK: Fr).

GUSIO*

zob. fraz.:

NA GUSIO NA

GUSIU NA MALUČKIE wykrz. **‘okrzyk, którym przywołuje się prosięta; zob. też: GUDZIUSIU GUDZIUSIU’:** (matK: Kc).

GUSŁA rz. n, zwykle w lm **‘czynność połączona z wypowiedaniem tajemnych zwykle słów, mająca według czyjegoś przekonania magiczną moc sprawczą; czary’:** Nieftore ludzie to umieli robić takie cary, ze potym sie cłowiekowi źle robiły, takie guśła jakiesi (plBiz: Łp); Neji jak jes wilijo świyntyj Łuce, to wtedy chodzm takie guślarki i guśłom bylekomu. To krowom porobiom, to zaś ludziom. Jak guśto jes spolone, to jesce sie go dało odrobić, ale jak już było rucone na wode, to już nie dało sie go odrobić (plSarna: CzG); Casym to tako

dziwoziona to i rada pomiyni dziecko w kołysce. Zaś w dziedzinie były takie strzigi, co z gusłami narobiały. Trza im było do carók wseliniejakiego ziela, nale go musiały zbiyrać nad raniym i to cołkiym zoblecone do naga (SpCzyt 146: Rp); Baba godo, ze: – Wiys co, ubier sie, przebier sie, idź do Rzepisk, a w Rzepisaf był taki znachór, co patrzył z mocu. Neji ón był jednak, był dobry, bo wiedziół, bo to były gusła, wiedziół to odrobić. Neji godom, jako sprawa, jak i co, i ón mnie jesce po raminiu poklepkół i godo, ze: – Nie bój sie nic, jom ta popuści. Patrzy do tego mocu i godo: – Kiz ta pieron sie tak omściył na niyj. – Neji wzion swoje i co miół, zrobiył, jo wysył na wiyrf, cofwidziół to siano, baba juz hań przewracała z matkom, juz siano przewracała. Co na wiyrf zem wysył. A przedtym sie nie dało stanóc. Neji prziseleł du domu i do cukru zacytoł, i wypiyła, i przesło sićko. Ale mi telo powiedziół, ze: – Jakbyś to był ty przesył, to cie nie uratujyme. – Takie cary były wazne i mocne (plBiz: Łp); Teściu oroł z krowami, bo kónia ni miół, z krowami oroł. Neji i piykne krowy wychowane, dwoma krowami oroł, pługiy, haniok jako ponad skołe do ónego, neji krowy momynt zakulawiyły, ale to nie tak, ale kroku nie robiły. Tak nieduzo myślawsy, godo: – E, to jes źle. – Poseł do takiego, strykyim go wołół, stryku tak a tak. Idyme do Lyn-daku. Neji i pošli do tego Lyn-daku, trafyli do tego gościa, neji godajom, jako sprawa, jak co. Ne tyn swoje zrobiył, jak przijechali stamtela, krowy na nogaf juz i wywiód ze stajni, i posed dali orać. Takie były gusła, takie były óny (plBiz: Łp); (CzG, Jw, Łp, ŁW, Rp, Tr).

GUŚLO rz. n 'zły czar rzucony na człowieka lub na zwierzę': Jurgów jakosi juz nie wierzył w te gusła (matK: Jw); Neji jak jes wilijo świyntyj Łuce, to wtedy chodźom takie guślorki i guślom bylekomu. To krowom porobiom, to zaś ludziom. Jak gusło jes spolone, to jesce sie go dało odrobić, ale jak juz było rucone na wode, to juz nie dało sie go odrobić (plSarna: CzG); (CzG, Jw).

GUST rz. mnż 'ogpol. apetyt; zob. też: APETYT': Gust mo do jedzynio (matK: Nd).

zob. fraz.:

PRZISŁO {komusi cosi} NA GUST

GUSTUWAĆ cz. ndk, kuch. 'o pokarmie: odznaczać się dobrym, przyjemnym smakiem, być smacznym; smakować': Jemu kapusta nie gustuje (matK: Rp); Jak je tłusty, to mu gustuje jedzynie (matK: Tr); (CzG, Łp, Nd, Rp, Tr).

GUŚLARSTWO rz. n 'stosowanie praktyk magicznych, rzucania uroków w celu wyrządzenia

komuś szkody; czarowanie': Jak to miała być prawda, bo toto było jesce downo, ale o guślarstwak tak to radzuwali, ze tak bywało, bo dzisioj juz w takie wiecy nie wierzi, ale, ale, tak to miało być (BubSpT 57: Jw).

GUŚLIĆ cz. ndk 'stosując praktyki magiczne, powodować, że komuś w jakimś zakresie przestaje się wieść; czarować': Te guślorki, to były downo i chodziły choćkiedy po chalupak, ze tak jacy, a óny guśłyły, zeby sie źle dzióło (plSarna: CzG); A ón guśłół, a jo nie wiedziół. Guśłół tak, panocku, co septół, to nie wiym, ino obeseł trzi razy koło wozu mi dookoła, a zeby jo sie nie spodziół, ze ón guśli, tak zakładoł płaftę na syr: – Tu se zakryj, zeby sie nie kurzyło, tu se zakryj. – A jo miół u niego jedno a to słowo, to samo. – Jantek, poguślijze mi, a uwierzym, żeś ty guślorz. – To ón mi wse powtorzoł to samo, ze taki chłop jak ty. A nareście jak seł trzeci roz koło niego, kón, tu mu takie kudły, my to nazywomy susyce, tu pod brodom, tak, ze ón mu wyskub trzi razy tyk kudłók. Nale jo nie wiedziół, ze ón guśli (BubSpT 59: Jw); (CzG, Jw, Rp).

GUŚLOR rz. mos 'mężczyzna zajmujący się domowymi sposobami leczenia ludzi (rzadziej zwierząt), pełniący dawniej funkcję wiejskiego lekarza, ale niemającego formalnego wykształcenia medycznego, leczący głównie złamania, bóle i inne lżejsze choroby, zdobywający wiedzę i umiejętności od osób starszych; jego wiedza i praktyka nie ma związku ze złymi mocami (w przeciwieństwie do czarowników i niektórych BACÓW), stąd też guślor oceniany bywa pozytywnie; znachor': (matK: Jw).

GUŚLORKA rz. ż 'kobieta uprawiająca czary, powodująca zwłaszcza obniżanie się mleczności obcych krów i psucie się mleka': Guślorka narobio z gusłami (matK: Jw); Ogiyń, jak świyncyli, hube, to tyz sie kadziyło gospodarke i sićko w dóna, te złe duchy sićkie poodganiać..., te guślorki poodganiać (pmBarnasz: Fr); (CzG, Fr, Jw, Łp, Rp).

⊗ Wilijo świyntego Wojciecha, 22 kwietnia. Carownice, guślorki i guślorze chodziyli po pastwisku tego gazdy, co mu fciały odebrać mlyko, wlekły po trowie powonzki i powiadały: – Bierym pozytek, ale nie sytek, bierym pozytek, ale nie sytek, bierym... (NaSp 35: 3: Jw).

⊗ O ile każdy może zobaczyć GUŚLORKE, o tyle diabeł, który jej towarzyszy, zawsze jest niewidzialny (PmJanicka 24).

⊗ GUŚLORKI są szczególnie aktywne w wignię wspomnienia św. Jana, św. Agaty, św. Łucji i św. Wojciecha (PmJanicka).

⊗ Wyrazy *carownica* i *guślorka* to najordynarniejsze określenia kobiet (PmJanicka).

GUŚLORZ rz. *mos* ‘człowiek mający moc rzućcia czarów na kogoś, coś, sprowadzania śmierci owiec innego BACY, odbierania lub psucia mleka krów sąsiadki, ale też i leczenia za pomocą ziół i zaklęć, przez co w środowisku cieszył się dużym autorytetem i niejednokrotnie odgrywał rolę wiejskiego lekarza; czarownik; według przekonań ludzi osoba taka miała kontakty z diablem’: Łuco, od Łuce do Bozego Narodzynio to tyz było ciekawe i fajne. Robiylu stolecki. Nale, bo widziol potym sićkik guślorzi. No to trzeba było od Łucy do Bozego Narodzynio tyn stolecek robić, ale kazdy dziyń trzeba było cos strugnąć do tego. No potym, jak stanół na tyn stolecek w kościele o północy, no to patrzół ku ontorzu, to sićkik guślorzi, guślorki widziol, no bo byli zadkami poobróćani do ontorza, niy, a juz groziyli, bo juz wiedzieli, ze co skubaniec tam, niy, patrzy na nik (BubSpT 69: Jw); Od Łuce do Bozego Narodzynio robiyło sie stolecek, neji potym, jak była Pastyrka, tak sie do kościoła, jak fciol widzieć, ftoe som guślorze, tak, ze i ocydzorke sie robiyło. Na tom Pastyrke trza było iś i na zadku se stanóc, przy dźwiryżaf, neji jak sie zacyna ta Pastyrka, tak na tyn stolecek stanóc i bez tom ocydzorke patrzeć, tak sićkif guślorzi widziol (pmBarnasz: Fr); (Fr, Jw, ŁN, Łp).

GUZ rz. *mnż*

1. str. ‘wypukła metalowa ozdoba, większa od CYNTKI, nabijana na wyrobach ze skóry, np. na OPOSKU; ⊗ Tabl. IV’: Kie przistoł ogrywanie mojek, to chłopcyska mieli na sie oposki z guzami, a i wsodzali dwa guzy do talyrza, zeby zbyracały, a dziywcynta, zeby wiedziały, dzie rucać piniondze, takie guzy to nojcynściy kupuwali u nos od Cyganók, bo óni sie tym zajmowali i robily to dobrze (pmKosz: CzG).

2. ‘nowotwór’: (matK: Fr).

GUZDRAĆ SIE cz. *ndk* ‘robić coś zbyt wolno, zwłaszcza wybierając się dokądś; zob. też: DZIADUWAĆ SIE’: Dziaduwać sie || guzdrać sie (matK: ŁW).

GUZDRAŁA rz. *ż* ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o osobie powolnej w pracy’: (GrJMSp 225).

GUZDROK rz. *mos* ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie powolnym

w pracy, nienadążającym z pracami w gospodarstwie’: (GrJMSp 225).

GUZICEK rz. *mnż*, str. ‘mały GUZIK’: Mo zielony wysywany lajbik z guzickami (CoWś 260: NB); Posewki to sie wartko syje. Jacy trza wystrzic taki prostokont i złożyć na pół, a potym zeszyć i zrobić z jednyj strony takom dziure, coby potym mozno było tam włożyć zoglówek. Przisyło sie guzicki i juz posewka była (plSarna: CzG); Lajbiki wysywane po przodku, gombiki były, guzicki wy wołocie (TPPG I 108: ŁN); (CzG, ŁN, NB).

GUZICKA rz. *ż*, str. ‘ogpol. guzik; zob. też: GUZIK w zn. 1.; ⊗ Tabl. IV’: (KorpSp: Fr).

GUZIK rz. *mnż*

1. str. ‘w znaczeniu ogólnopolskim; wykonany z różnych materiałów i o różnym kształcie; ⊗ Tabl. IV’: Guziki to były przy choćcym. I do kosuli my przisywały, i do portek, i przy oblecyniu pościelowym tyz były guziki. No tak jak i dziś sie brało nić, i jak guzik odleciał, to go trza było przisyć (pmMiś: CzG); (ogsp.). [bobulka – Fr, Kr, Łp; gałonek – Jw; gombik – Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd; guzicka – Fr]
2. muz. ‘boleć na samym dole instrumentu smyczkowego, na którym zaczepiony jest STRUNNIK; ⊗ Tabl. VI’: (CzG).

GUZWAĆ cz. *ndk* ‘miać (w odniesieniu do ubrania)’: (CoWś 257).

GWAŁTUWAĆ cz. *ndk* ‘popędzać, przynaglać do szybszej pracy’: (matK: Fr, ŁN, Nd, Tr). [gwołcić – Fr]

GWAR rz. *mnż* ‘odgłos rozmów; gwar’: (matK: ŁW).

GWARA rz. *ż*

1. ‘mowa, mówienie’: Idźze, bo mie mierzi twoja gwara (matK: Dr); Na co ta gwara? (matK: Łp); (Dr, Fr, Łp).

⊗ Babskiy gwary ni mos miary (pmJerd: Fr).

2. ‘mowa wiejska, regionalna’: W Niedzicy inkso gwara, takie inne przysłowia (matK: Kc); My to jo wiym, gwarom, gwarom my godali cały cos, jesce downiyj (Kc); – Yyy, ón z ksiyndzym Tisnerym, jak wiycie, kto to był ksiondz profesor Tisner? [– Wiemy, wiemy] – Óni se pisali po... gwarom listy, no. – Noji kuzynki córka studiowała, to listy prze... przekazywała i mówi, ze gwarom tyn do tego, tyn do tego gwarom [śmiech] (Kc); [– A wase wnuki godajom gwarom?] – A juz teroz niy, juz mało godajom gwarom. Tyn mały jesce, jak idzie do babki na Cornom Góre, to jesce godo: ke. Jak ón to godo? Byłek, byłek. Jo zaś: nie byłek, ino byleń! Byleń! E to godoj, jak fces! A teroz juz, jak juz chodzi do zerówki, to juz, to juz wiyncyl godo

tak no: byłem, byłem, ide. Abo tak. To już wyincyl tak po polsku godajom (RnS: 179: ŁW); Piykno ta nasa gwara. Posługujmy się nim na co dzień i nie widzimy tego, co w niej piykne. Dopiero, kiedy nie pili ciekawo, to wtedy tak nos coś w środku ruszyło. Toto, co nos ruszyło, to sumiennie. Óno nam go, óno nam gwarzy, óno nam mówi, że śpiskij mowy się nie sanuje. Niejedemu już to sumiennie przemówiło do rozumu, że to hańba, kiedy się takom gware poniywiro. Ze marny to człowiek, który nie wie, co ma w kufie. Straszno to skarga sumiennie, że mowa ojców, dziadków, pradziadków, choć my jeszcze nie straciliśmy – to mowa nam w takim posanuwaniu jak ónecka ruonom za płotem. Bo ónecka w koźdy dzień potrzebnemu chłopu do gumioła, do bóta, ale kiedy idzie do zmarasonyj roboty, nie do tego świyn-talnego. Za cynsto, haw cy haniok, naszyj gwary się wstydzimy. Ze to my idziemy za tymi, co fcom, żeby nasa gwara była jak to ónecka, a od świynta i na urocystości wdziwo się do giymby te piykne, ale cudze jynzyki. Bieremy się przykład z Walyntego Plucińskiego z Jurgowa, jak ta nasa gwara jemu się widziała. Kiedy pisał, to się widziało, że minęły już czasy, co się jak wilki wkradły między nos cudze jynzyki. Kiedy najduchy i głuptoki robili koło naszyj mowy smród. On, wycie, myślał, że poniywianie gwary przeszło z wiatrem. Ale dzie tam! Dzisiaj zaś się wiatr obrócił, a z nim zły dysc niesie ku nam zora. Fto wie, czy ten dysc nie zgasi naszyj gwary, a na świynciku zaś bedom piykne świyntalne jynzyki. Ale wiersz Walyntego Plucińskiego daje przecie nadzieję, że musi nadejść czas, że beme dumni ze swojej mowy, ftorom włodome. To Plucińscy ozpolyli w nas jakisi płomiń! Niek ten płomiń miłości do Śpisa i do śpiskij gwary ozpoly choć po jednym sercu na koźdy dziedzinie! Niek dōma ze swojej mowy zapanuje nad całym ziemiom spiskom (NaSp 41: 20); Furt tu był Śpis, czy my byli przy Słowińsku, czy przy Polsku. My wszyscy Śpisocy. Ale jak idziesz do miasta na jarmak, to syćko w korunaf ci licom. Myślom, że my Słowio-cy, bo oni tak po gwarze naszyj rozumiom. Idziesz na Słowińsko, to godajom, żeś zaś Polok. Ani my Polocy, ani my Słowio-cy, ino Śpisocy tu na Śpisu (NaSp 61: 8: Rp); (ogsp.).

3. **‘system językowy; język’:** *Do szkoły nie chodzi, a dwie gwary zno (matK: ŁN); No nasa gwara spisko, to downo gwara spisko, to już pomalu traci swojom tom aldyny, czy jak to powiedzieć inaczej, nie wiem, jak się to nazywa, no właściwie (BubSpT 131: NB); Wycie, my tu jeszcze lepij się*

wyznomy na gwarze jako tam dalej ludzie po Polsce, bo my tu się wyznomy po słowacku, bo my jesteśmy na pogranicu słowackim, tak my się wyznomy po słowacku. Kiedy zaczniecie do mnie selinijakie słowo przidzie, tak ja go koźdego rozumiem, a po niemiecku też rozumiem. A my godomy tak ani po polsku, ani po słowacku, ino tak po śpisku jakosi inaksyj, ale rozumiemy, i Poloka rozumiemy, i Słowioka rozumiemy, i Ciecha rozumiemy, i koźdego (BubSpT 52: Fr); (Dr, Fr, ŁN, NB).

4. **‘rozmowa, dyskusja, gadka’:** *Ni mam z nim nic do gwary (matK: Dr); No już ty prucki się zaś zakończyły, no to potym baby ty iny, co wytarły, tak potym zaś robiły przondki, to sły przonś. Miały takie siodki, poowijało się ten lyn, miały wrzeciona. Gwary to tam było dość, no bo się przyndło, to nie chruchało nic, to było cicho, opowiadanie wnet o całej wsi. To się wiedziało, dzie się tam be fto zniósł, bo wiyńsom cynściom że to już wypadało trochę w miysopusty, a pyrwi to było ujęte takie u nas tutaj, że fto się zniósł, to w czasie miysopustók, nie w lecie, jak się ftoś w lecie zniósł, to było godane, że w lecie to się ino Cygani zyniom (NaSp 44: 19: Rp); P. poseł Roj pokozoł nam strażnice; ni majom drabiny obserwacyjny, ino se turniom postawili – ho, ho, ho, dzie ta co, jeszcze wyzsom, jak na Dursztynie – i stamtela patrzom, czy się dzie nie poli. Widać z niej bez respektu i Spis, tło je wysoko, to ani gwary ni ma, co tam sikowek, drabin, bosoków i wse lenijakif weci majom, wynzów tło, że mozom niemi całe Tatry opasać i kosodrzewiny gasić, kiedy się koło Janosika poleła, albo i syćko uherskie wino z Luptowa wyciongnąć i do Morzkiego Oka napuścić – eh, ale by my śrybali! (GazPod 1932, nr 36: 7: Fr); (Dr, Fr, Rp).*

5. **‘mowa o czymś, przekaz ustny’:** *Tu była gwara tak, co baba go wygnała (matK: Rp); Ani gwary o tym nie było, żeby fto... (matK: Rp); Pogłoska – gwara bodaśjakom puścić między ludzi (matK: Tr); (Rp, Tr).*

zob. fraz.:

NI MA GWARY

NI MIEĆ Z {kiymsi} NIC DO GWARY

PO GWARZE

PUŚCIĆ [PUSCAĆ] GWARE

PUŚCIĆ SIĘ DO GWARY

ROBIĆ GWARE

SYDŁOWATO MOWA [GWARA]

ZAMKNÓĆ GWARE

GWARANTUWAĆ cz. ndk **‘ogpol. gwarantować’:**
Kalcyjo, kiedy gwarantuje (matK: Nd).

GWARNIO rz. ż ‘głośna rozmowa gromady osób;
gwar’: Telo gwarnio efsłysała (matK: Łp); *Selftosi z telom gwarniom* (matK: Łp); (Łp, ŁW, Rp).

GWARNY przym. ‘o człowieku: mówiący dużo’:
Mowny || gwarny || gadatliwy (matK: Nd).

GWARZIĆ cz. ndk ‘porozumiewać się z innymi za pomocą języka, mowy; komunikować coś, opowiadać o czymś, rozmawiać’: *Godome, na Jurgowie gwarzom* (matK: Tr); *Rzepiska a Jurgów to „gwarzom”* [używają słowa *gwaruje*] (matK: Łp); *W zyciu byk nie pedzioł na portki suk-niane spodnie, bo to hańba wyicie, zeby tak o tym odziyniu gwarzić. Downiuj kozdo baba chodziła ino w spodnicy, teroz, co drugo to ino w spodniak* (pmKosz: Jw); *Krzize jom bolały, wyprosała ple-cy i sama do siebie gwarzyła: – Ej, Miyłyż Mocny Boze! Ftoz ta kiedy cłekowi biydnymu pomoze* (Sp-Czyt 106: Jw); *Kie sie tak zesły, baby wiecorym, tak, nie na prucki, ino na posiały, to telo gwarzyły, fto-ro jakie stebnuwane chłopu porciynta usykuwała, bo to takie, to od razu widać, nie trza zazyrać ode świa* (pmKosz: CzG); *Zabocólef wysyć gwiozd-ki i teroz musimy pruć, óne nie były przy portkaf od pocontku, trza było cymśi wykończyć motyckę, to se zbocyli takie wzorki i to tak potym jesce dosło koło kohutków, nieftorzi gwarzyli* (pmKosz: Tr); (CzG, Jw, ŁN, Łp, Nd, Tr).

GWER rz. mnż, pok. III ‘karabin, broń długolufowa’: Na dziedzinie widzielimy ziandara z gwerym (MWan: Nd); *Seści parobków. Doktor, rekrut, dwók ziandarók, inhnas i richtar. Ziandarzi trzi-majom warte, a ze ni majom gwerók, to trzymajom płachcie. „Pod kontym prostym” do oźciongniyn-tyj płachty jes oźciongniony jurgowski pokrowiec. Z jednyj strony prziwodzi rekruta richtar i stawio-go na pokrowcu. Doktor stojoncy z drugijj strony płachty obziyro mu zymby, ocy, włosy, maco rynce i jesce co inksego. Nieznacnie tak sie ozkrocy, ze juz na pokrowcu nie stoi i krzyczy: Jo regelt! A wte inhnas sarpie fest i rekrut gruk na zymie, jak długi i juz je odebrany* (FjMEK: Jw); *Konwisjo przy odbiőr-ce ni miała ś nimi zodnyj roboty, bo od piyrsego do ostatniego sička byli sposobni do gwera, chyba zeby juz tam ftorymu „głowa brakowała”, co mu jom niedźwydz urwoł przy pasuwaniu sie, to go juz ostawiyli* (BaNS 138: Fr); *Symek sie obeźroł, a tu stoi za nim chłop, ale wiera chłop, nie ślina. Ładuje ci zaroz gwer, pakuje ku sobie cosi ze 4 handgra-naty* (NaSp 39: 12: Jw); (Fr, Jw, Kr, Łp, ŁW, Nd, Tr).

GWIAZDULA rz. ż, past. ‘imię nadawane zwykle krowie mającej plamę białej sierści na czole’:
(matK: CzG, Fr).

GWINT rz. mnż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: To-cyć gwinta drewniane (matK: ŁN); *Gwintownik do gwintów* (matK: ŁN); *Bor, co gwint robi* (matK: Fs); (ogsp.).

zob. fraz.:

JAK JASNY GWINT

GWINTOWNICA rz. ż, kow. ‘narzędzie ślusarskie służące do robienia gwintów na metalowej śrubie; ☞ Tabl. V’: *Gwintownica na śróby kryncić* (matK: Jw, Nd). [**gwintownik** – ŁN, ŁW, Tr; **śnajdyza** – Fr, Fs, Tr]

GWINTOWNIK rz. mnż, kow. ‘narzędzie ślusarskie służące do robienia gwintów na metalowej śrubie; zob. też: GWINTOWNICA; ☞ Tabl. V’: *Gwintownik gwinta robi* (matK: ŁN, ŁW, Tr).

GWINTOWY przym. ‘od rz. ż. GWINT’: *Śnajdyza gwintowo* (matK: Fs).

GWINTÓWKA rz. ż ‘strzelba gwintowana’: *Wiater duchnół od łańcuchók zimnyk skolnyk Tater, kie Symek Poluwac wysył przed chałupe z gwintów-kom przewiysonom bez plecy i ostrom ciupagom w gorzci* (SpCzyt 35: Rp).

GWIOZDA rz. ż

1. ‘ogpol. gwiazda na niebie’: *Gwiozdy sie dziesi pochowały, ćma dziwnie gynstniała. Zrobiło sie jakosi otupno* (SpCzyt 143: Nd); (ogsp.).

2. ‘rodzaj kolorowego lampionu w kształcie gwiazdy, noszonego przez kolędników, a przede wszystkim przez GWIOZDORA w okresie świąt Bożego Narodzenia’: *Z turo-niym chodzm, z gwiozdom* (matK: Tr); *Neji przišli tyz i chłopcy z capym, a i z gwiozdom, i piyknie zanucyli* (GazPod 1930, nr 5: 6); (Jw, Nd, Tr).

3. ‘ozdoba choinkowa w kształcie gwiazdy, wykonana z tektury i oklejona połyskującym pa-pierkiem, umieszczana na wierzchołku choin-ki’: *Na chojinke kolorowe ciostecka sie kupowało, włosy anielskie, gwiozde, bańki* (GrJMSp 313).

zob. fraz.:

GWIOZDA SIE CYŚCI

GWIOZDA Z MIETŁOM

GWIOZDA Z OGÓNYM

GWIOZDY W DZIYŃ WIDZIEĆ

RANIYJSO GWIOZDA

TRZEJKRÓLOWO GWIOZDA

WIECORNIO GWIOZDA

GWIOZDA SIE CYŚCI ‘o spadającej gwieździe’:
(matK: Jw, Rp).

GWIOZDA Z MIETŁOM ‘kometa’: (matK: Kc).
[gwiozda z ogónym – Kc]

GWIOZDA Z OGÓNYM ‘kometa; zob. też: GWIOZDA Z MIETŁOM’: (matK: Kc).

GWIOZDECKA rz. ż

1. **‘z nacechowaniem emocjonalnym o GWIOZDCE w zn. 1.’:** Zornicka – tako jasno gwiozdecka (matK: CzG).
2. str. **‘element dekoracyjny na PARZYNICY wzoru podhalańskiego’:** Ozyniółek sie do Jurgowa i śmiejom sie sy mnie, zek nie Śpisok, ino taki półgórol, bo parzynice mom, ale z góralskimi kulami i gwiozdeckami, a jo im godom, ze moze i hej, ale nie do końca, bo farby śpiskie (pmKosz: Jw).

GWIOZDKA rz. ż

1. **‘mała gwiazda na niebie’:** Matka Boska usłysała, ze ftosi płace w niebie. Posła ku bramie i widziała, ze to Poniezus płace i spytała sie go: – O coż places? Poniezus jyy odpowiedzioł: – Rozbiyło sie mi siumne słónecko. – Wtedy Matka Boska pozbiyrała kawolki słónecka i rozruciela ifpo całym niebie. Od tego casu mome gwiozdy na całym niebie. Potym Matka Boska zrobiyla wielkom kule i momy opróc gwiozdek na niebie we dnie słónecko, co nom jasno świyeci (BaNS 144: Fr).
2. str. **‘rodzaj STAŃCY z wzorem w kształcie gwiazdy, używanej w zdobieniu wyrobów metalowych, skórzanych’:** Zeby być dobrym artystom, to trza mieć ino przigotowane dobre wzory do stańcuwanio. Jo mom gwiozdecki, lezki i przeróżne jesce inne. Nojpiyrw trza zmoczyć skóre smatkom, potym przilożyć stańce i młotkiym ze dwa razy stuknąć, jak sie fce jakisi wyynksy wzór ułożyć, to se piyrse trza rozmiyrzać, co kieła mo być stańcuwane (pmKosz: CzG); Kufa, jak i rešta kiyrpca, była zawse stańcuwano różnymi stańcami, takimi, co sie je samemu robiyło, bo to w Cepelii sie nauczyło takie robić, hej, na przykład jakiesi gwiozdki, kwioteczki (pmKosz: CzG).
3. str. **‘wyhaftowany, wytłoczony element zdobniczy w kształcie małej gwiazdy’:** Lajbiki ozdobiano kwiotkami, tuliponami, a widzi sie, ze to mogom być krokusy i od tego, to sie wziyno, bo tyf tulipanów to wsyndzie pełno, tak jako krokusów, na lajbiku z tyłu nasatyf jes siedym tulipanów, a pod nojwyynksym jes serse i gwiozdki po bokaf (pmKosz: Nd); Zabocólef wysyć gwiozdki i teroz musym pruć, óne nie były przy portkafod pocontku, trza było cymsi wykończyć motycke, to se zbocyli takie wzorki i to tak potym jesce dosło koło kohutków, nieftorzi gwarzyli (pmKosz: Tr); (CzG, Nd, Tr).
4. **‘płatek śniegu w kształcie gwiazdy’:** Płotek || gwiozodka (matK: CzG).

GWIOZDORZ rz. mos **‘człowiek umiejący wróżyć z gwiazd, znający się na gwiazdach; zob. też:**

GWIOŹDZIORZ w zn. 1.’: Planetnik || gwiozdorz (matK: Nd).

GWIOZDY W DZIYŃ WIDZIEĆ ‘rodzaj zabawy towarzyskiej, opisanej szczegółowo w cytacie’: Dwok parobków. Jedyn z nik stoi na ławie, w jedynyj rynce trzimo rynkow od sukmany, a w drugi gornek z sikowinami. Drugi patrzy bez rynkow od sukmany, a wte, kie sie mu juz gwiozdy zwi-dujom, leje mu prosto do óc (FjMEK : Jw).

GWIOŹDZIORZ rz. mos

1. **‘człowiek umiejący wróżyć z gwiazd, znający się na gwiazdach’:** Astronom || planetnik || gwiozdorz (matK: Nd). [astronom – Nd; gwiozdorz – Nd; planetnik – Nd]
2. **‘członek grupy kołędniczej noszący GWIOZDĘ’:** (matK: Kc).

GWIOŹDZISTY przym. **‘obfitujący w liczne gwiazdy’:** Niebo gwioździste (matK: Łp); (Łp, Nd).

GWIZDAĆ zob. GWIZDNÓC I

GWIZDANIE rz. n. **‘forma rzeczownikowa czas. GWIZDAĆ’:** Dziadek: A co to za gwizdanie pod oknami? I to w niedziele? Moze by po bozymu wleźli i opytali sie, cy mozes iść? (Czard 73: Nd).

GWIZDEK rz. mnż **‘gwizdek – zabawka dziecięca do gwizdania, kojarząca się głównie z odpustem’:** (matK: Fs, Rp).

GWIZDNÓC I cz. dk – **GWIZDAĆ** ndk

1. **‘wydać głośny, wysoki dźwięk, przepuszczając powietrze przez szczelinę pod wysokim ciśnieniem’:** Gwizdze po juhasku (matK: ŁW); Wia-ter gwizdze (matK: ŁN); Gwizdaliście pišklokiym, jo umiym na palcu gwizdać (matK: Kc); Janosik, co na brzysku stoł i całyj wecy sie przypatruwoł, bo harnaś takom robotom sie nie babroł, ino gwizdnól na palcu i zawołał na towarzysów: – Sem sa! (BaSKD 86: Fr); Ftory umiy hujukać? – Zrobiyło sie cicho. Widno było, ze zodyn nie umiy. – Ale hańba – podropoł sie po głowie Pietrek. – Moze choć zagwizdojmy? Spasuwało. Gwizdalimy tak głośno, jaze w usaf żwincalo i pokla my na het nie ocepieli (SpCzyt 60: Nd); (Fr, Kc, ŁN, ŁW, Nd).
2. **‘o silnie wiejącym wietrze’:** Gwizdze, jaze sły-chać (matK: Fs).

GWIZDNÓC II cz. dk **‘ukraść’:** Ukrod || gwizdnól mi cosi (matK: Tr).

GWOŁCIĆ cz. ndk **‘popędzać, przynaglać do szybszej pracy; zob. też: GWAŁTUWAĆ’:** Gwałtuwać, tak sie dryć, gwołcić tak (matK: Fr).

GWOŁT rz. mnż **‘ogólne krzyki, towarzyszące zwykle dramatycznemu wydarzeniu’:** Nale jak był taki gwołt, ze sie poli, no to prziseł i jo pa-trzić tyz tam. Polyło sie to strasnie, bronić nie doł

tego, no to sie juz tak polyło sićko, papiyry tam to, talyrze jakiesi, to tak wyrucalo, to okropny ogiyn był (BubSpT 36: Fs).

zob. fraz.:

NA GWOŁT

O GWOŁT

GWOŁTYM przysł. **‘nagle, gwałtownie’**: *Gwołtym fce pobigluwać* (matK: ŁW).

GWORNIOK rz. *mos* **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie mówiącym za dużo’**: (GrJMSp 238).

GWORNO przysł. **‘ogpol. gwarno’**: *Jarmakjom cie-sył. Wziyna do kosołki oscypków i posła. W Mieście, jak to w Mieście – ruk strasecny, wsyndy gworno i ludzi moc* (SpCzyt 117: Jw).

GWORNY przym. **‘o człowieku: dużo mówiący, rozmowny’**: *Gworny taki rod godo* (matK: Fr); *Bardzo gworno kobiety, rozmowno* (matK: Dr); (CzG, Dr, Fr, Jw, Kc, Łp, Nd, Rp).

GWOŹDZICEK rz. *mnż* **‘mały gwoździć’**: *Gwoździcek do bótów* (matK: Rp); *Jo wiym, nody, to tyz tak sie bawyli lym z drewnianymi, z kłopciami z takimi, no bo co? Nie było zabawek, no to lym tak sie bawyli, zbijali se tam sami, dziadek młotek zrobił drewniany i, i gwoździcki wbijali, no tak sie bawyli, no nie było zabawków telo jak dziś* (KorpSp: Kc); (CzG, Kc, ŁN, Rp, Tr).

GWOŹDZIELNICA rz. *ż, bud.* **‘kawalek grubego, podgiętego żelaza, spłaszczonego na końcu i mającego stożkowatą szczelinę, służącego do wyciągania gwoździ; zob. też: BRECHA; ☞ Tabl. V’**: (KorpSp: Tr).

GWOŹDZIK rz. *mnż*

1. **‘mały gwoździć’**: (matK: CzG).

2. **‘ozdobna roślina o drobnych, postrzępionych i różnokolorowych kwiatach; goździk** (*Dianthus* L.); ☞ Tabl. I’): (matK: CzG, Fr, Fs, Jw, Łp).

GWOŹDZIKI rz. *nmos, kuch.* **‘goździk – przyprawa kuchenna’**: (matK: Nd).

GWOŹDZIOWNICA rz. *ż* **‘stalowa płyta z otworami, używana dawniej do robienia główek gwoździ, nitów, śrub, KLIŃCÓW; ☞ Tabl. V’**: (matK: Fr).

GWÓŹDŹ rz. *mż* **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Taki z ciebie dupka, ze nie umiys gwoździa wbić* (CoWś 231: NB); (ogsp.).

GYGAĆ SIE cz. *ndk* **‘palić się słabym, migocącym płomieniem’**: *Tak sie gygo jacy ta lampecka* (matK: Łp).

GYMBA rz. *ż*

1. **‘twarz’**: *Chropiatom gymbe* (matK: CzG); *Ale jo corno na gymbie* (matK: Dr); *Taki, co mo brzidkom*

gymbe (matK: Jw); *Zgruby po gymbie* (matK: ŁW); *Umurcany na gymbie* (matK: ŁW); (ogsp.).

☞ *Na dół gymbom wisieloków chowajom* (matK: ŁN).

2. **‘usta’**: *Z fajki do gymby sie biere* (matK: Jw); *Gymbe oździawio* (matK: ŁN); *Cybuf do gymby* (matK: Tr); *Cukierek wrazi w gymbe* (matK: Tr); (ogsp.).

zob. fraz.:

DAĆ GYMBY

DŁUGI PO GYMBIE

GYMBA [i syn.] SIE {komusi} NIE ZAWIYRO

MIEĆ CO DO GYMBY WŁOZYĆ

OZEDRZIĆ [OZDZIYRAĆ] GYMBA [KUFE]

OZEWRZIĆ GYMBA

ZAPRYĆ GYMBA

ZAWRYĆ GYMBA

GYMBA [i syn.] SIE {komusi} NIE ZAWIYRO **‘ktoś mówi nieustannie, bez przerwy’**: *Ej, nieroz było do śmiychu w tyj kuchni przy Krupówkak, kie ka-wały opowiadał. Był ś niego cłek wesoły, a jak se jesce kapecke wypiół, to kufa sie mu nie zawiyrła* (NaSp 90: 29: CzG).

GYMBUSIA rz. *ż* **‘pieszczotliwie o GYMBIE w zn. 1. i 2.’**: *Spodobały sie mu jyj piykne, corne warkoce, gymbusia jak różyczka i to, ze w tońcu nosiyla sie leko jak sarna, ftoro przesakuje bez potócek* (Sp-Czyt 67: Kr); (Jw, Kr).

♪ *Dala mi matusia,*

Słodkiego mlycusa. Hej, haj, siuhaj

Coby sie mi śmiola

Do chłopców gymbusia

(Jw)

zob. fraz.:

DAĆ GYMBUSI

GYMBUŚKA rz. *ż* **‘pieszczotliwie o GYMBIE w zn. 1.; twarzyczka’**: *Syćka we wsi ozprawiali, ze Jasicek pudzie do skół. Kozdy poznajoł po nim, ze ón sie nadaje ino na pana. Roncki miał cyjniut-kie, paluski długie i gymbuśke biołom jak mlyko* (BalSKD 92: Fr); (CzG, Fr, Jw).

♪ *Ładno tyz to, ładno,*

Ta nasa młoduśka,

Corniuteńkie ocka,

Bieluśko gymbuśka

(pmZiemb: Jw).

GYMBUWAĆ cz. *ndk* **‘ironicznie: mówić dużo; paplać’**: (matK: Fr).

GYMBUWANIE rz. *n* **‘forma rzeczownikowa czas. GYMBUWAĆ’**: *Co to za gymbuwawie? Do roboty sie biercie!* (pmMich: Fr).

GYNGAĆ cz. *ndk* **‘o gęsi: wydawać właściwy sobie głos; gęgać’**: *Gynś gyngo, krzyczy* (matK: ŁN); (Jw, ŁN). [gagać – Fr, Jw, Kr, ŁN, Tr]

GYNGLAC rz. *mos* ‘o człowieku: mówiący niewyraźnie, bełkotliwie; też: jākający się’: (Gr]-MSP 238).

GYNSI *przym.* ‘należący do gęsi, związany z gęsią, charakterystyczny dla gęsi’: *Helina pisała, żeby posłać skrzydła gynsie (matK: Dr); Gynsie pióra (matK: Rp); Smolec gynsi to sie dawało dziecku, jak miało zopolynie oskrzeli, to mu sie tym smolcym smarowało po piersiak na noc, żeby go dobrze ozgrzoło, a jak niy, to trza było mlyko zagrzeć i do tego mlyka dać tego smolcu, i dać chorymu wypić (pmMiś: CzG); Nojpiykniyjse piyrze to były z takik biołyk gynsi. Takie miynkućkie były i puchate, jak my je pruty, a ftorosi kichła, to furgaty po całyj izbie. Nie jacyz gynsi my dawali piyrze do zoglówkók, bo i z kacek tyz. A górole, jak im trza było puchu do kapelusa, to do nos przilatowali po gynsi puk. To były takie małe piórka spod skrzydlók. Piyknie wyziyrały to piyrze przy kapelusie (plSarna: CzG); (CzG, Dr, Łp, Rp).*

zob. fraz.:

GYNSI RYNEK

GYNSIO SKÓRKA [SKÓRA]

GYNSIO STOPKA

GYNSIARKA rz. *ż, kuch.* ‘niski, owalny lub prostokątny garnek z dwoma uchami i pokrywką, używany do duszenia mięsa; zob. też: GONSIORKA; ☞ Tabl. II’: (matK: Nd).

GYNSIE rz. *n* ‘pisklę gęsi; zob. też: GONSIE’: *W dolnyj cynści pieca jes wmontowane dźwiyrec-ka. Jak sie kupieło abo wysiedziła kura. Wce-snom wiesnom, jak jesce som chłodne noce, to sie trzymało kurcynta cy gynsiynta, cy kacynta w tym kurnicku pod piecym. Jes ón tu uwidocniony, to tak móc powiedzieć, to była izba nie lym prze ludzi, ale i prze zwierzontka (Iwan 2: Nd).*

GYNSIEGO *przysł.* ‘o sposobie poruszania się w grupie: jeden za drugim’: *A my wtedy naro-biyli, to tak piyknie my gynsiego śli do góry, to tak ludzie patrzyli, no bo, no bo to sie świyciło fajnie i sie sło. I dziś co tam, bes wiedziół zrobić puske ze smyreka? A jo jom zrobiym (CzG).*

GYNSINA rz. *ż, kuch.* ‘mięso z gęsi’: *Noji wycie, jak sie skóńczyło w kościele, ksiyndzowie pošli, musieli se ta cosi i wypić, bo ze jak to odpust, niy, gości-na, najedzom sie kurziny, gynsiny, wypijom piwa, niy, fto wiy cy ta i chlapcoka ni majom tyz, wycie jako to jes (BubSpT 65: Jw); No to teraz coś dło uciechy – świnibicie. Był taki cas w miysopusty, ze w całyj dziedzinie rozlygoł sie świński kwik. To było świnibicie. Jo od małego bocym, ze na wie-sne jadło sie świnine, latym – jojka, syr, kurzine,*

pod jesiyn – baranine, na Morcina – gynsine, a zi-mom – kapuste, spyrke, grziby, fizoly i wyndzonke. Zawse sie wiedziało, jako pora roku (BrzyzŚw: Kr); (Jw, Kr).

GYNSINIEC rz. *mnż*, zwykle w *lm* ‘odchody gęsi’: (matK: Fs).

GYNSIORKA rz. *ż* ‘dziewczyna lub kobieta wypasająca w jednym stadzie gęsi wielu gospodarzy’: *Tak było, to był stadziarz, a barany baraniarz, a gynsi gynsiorki (KorpSp: Fr); O, te gynsiorki! To my paśli, zganiały. Baba to my na porzond paśli, nie jedna. Jak no miałymy dziesiync babów (RnS 87: Fr).*

GYNSIORZ rz. *mos*

1. ‘pasterz gęsi (zwykle mały chłopiec)’: *I roz prziseł do nos Jurko z Osturni. Pytał matki, żeby mnie dała za gynsiorza. Matka z pocontku nie fciała, ale przistała na to. Nie było jednacki wielgiy, bok był jesce mały, ale gazda pedziół, ze dostanym kosule i gatki. Wsadziół mnie do torby, zaruciół na plecy i takjek sie zabroł na służbe. Matka mnie odprowadziła z placym jaz na Uboc (KowPluc 46: Jw).*
2. ‘wynajmowany mężczyzna, wypasający w jednym stadzie gęsi wielu gospodarzy’: *Przisleło roz potym, jak juz zbiórki sie skóńczyły, o gynsiorz, to zaś gynsi. Jezu, co to, pani, było! To zaś gynsiorz zaś był, zaś gynsi, zaś te gynsi zganiać. Jezu! Pani, jo pamiyntom, jak my te gynsi wygnały, zganiały, wysły juz tak z pół wsi, a z pół wsi, zaś jak tam zaś drugie miysce w pole, trza było, jak łapiły, furgać, potym uciekać. Wiecór zaś zganiać, zaś te gynsi zaganiać, to tyz tak to było (RnS 87: Fr).*

GYNSIO SKÓRKA [SKÓRA] ‘chropowata skórka na ciele, pojawiająca się jako reakcja na zimno lub silne emocje’: *Naroz słysym inksego kónia, jakby kwicoł i leciół bez las. Cujym gynsiom skóre na ciele, ciarki na plecach, za file zimnica mnie bije, nie wiy, co robić. Bioły kón staje dymba przed moymi, a te przekrzwie prógujom zaś uciekać. Po-jonef, ze to cosi niepec (SpCzyt 143: Nd); (Fs, Kr, Łp, ŁW, Nd). [siyrotki – Kc; siyrotty – Fr, ŁW, Tr]*

GYNSIO STOPKA ‘rodzaj roślin wieloletnich o liściach w zarysie okrągłych, 7–9 klapowatych, brzegiem piłkowanych; ze względu na charakterystyczną budowę liścia często gromadzi się na nich woda; niepozorne, drobne, żółto-zielone kwiaty zebrane są w kwiatostany; chętnie jedzone przez gęsi, w medycynie ludowej zalecany w chorobach układu pokarmowego; przywrotnik pospolity (*Alchemilla vulgaris* L.)’: *Gynsio stopka to takie, to rosnom po ogrodzie takie ładne listeckie nieduze,*

takie, takie jak kied gynś mo, stopke położy, ne to tyz my wołali gynsiom stopke (KorpSp: NB).

GYNSI RYNEK ‘centralne miejsce we wsi, na którym dawno przesiadywały gęsi’: *Gynsi to sie chowało, Matko Jedyno, takie kiyrdle gynsi były u nos na środku wsi koło kościoła, to nazywali gynsi rynek, z całej wsi tam gynsi były i to krzik taki te gynsi, bo wiadomo, ze i były sie te gynsi, i, i to taki jazgot tam koło tego kościoła był wse, neji, ale to tak potym juz potym na, na Marcina sie gynsi juz zawiyralo i potym juz sie kormiyo tak, co zeby, zeby juz były tłuste, coby przed samymi świyntami zabić* (KorpSp: Dr); (CzG, Dr, NB).

GYNSISKO rz. n ‘zgr. od rz. GYNŚ’: *Skubało sie te gynsiska, no to potym były i piórka do skubanio* (KorpSp: CzG).

GYNSTAWY przym. ‘trochę za gęsty’: (matK: Tr).

GYNSTNIEĆ cz. ndk ‘stawać się gęstym’: *Gwiozdy sie dziesi pochowały, ćma dziwnie gynstniała. Zrobiyo sie jakosi otupno* (SpCzyt 143: Nd).

GYNSTO przysł. ‘od przym. GYNSTY’: *Młodnik, kie gynsty, przerzodzo sie, ni moze rós tak gynsto* (matK: Fs); *Gynsto doł te kosyki* (matK: NB); *Gynsto sadziyli* (matK: Kr); *Gynsto gwiozdów jes* (matK: Kr); *Gynsto posadzone te kwiotki. Tam jes dómów gynsto* (matK: Łp); (Fs, Kr, Łp, NB).

zob. fraz.:

CYNSTO GYNSTO

GYNSTOŚĆ rz. z ‘ogpol. gęstość’: *Som widoczne bar-da do krosiyn o różnyf dłu-gościami gynstości, gdzie som nawłócone nici. Bardo sie wybiyralo w zale-żności, jakie syrokie sie planuwało robić, cy płót-no, cy pokrowce, cy sukno. Jeśli miało być robione płótno, to bardo gynściyjsje. A jak sie miało robić pokrowce cy sukno, to bardo rzodse. Tak samo była różnica i w nicielnica. Nicielnice tak samo były dobiyrane, jak na syrse płótno cy pokrowce, to nicielnice tyz syrse, o wyynksy ilości ocek, co sie nawłócyło nici. A jak wonziyjsje, to wonziyjsje nicielnice* (Iwan 80: Nd).

GYNSTWINA rz. z ‘gęsty las, gęste krzewy; gąszcz’: (matK: ŁN). [gynściawa – Fr, Fs, Kr, Łp; gynścina – Tr; gynścizna – Tr; huściawa – ŁW, Tr; huściawina – ŁW; huście – Rp; huściok – Rp; huść – Fs, Jw]

GYNSTY przym. ‘ogpol. gęsty’: *Fest gynste, zgynsło jesce* (matK: Fr); *Rzodko recica, przetak gynściyjsy* (matK: Fs); *Młodnik, kie gynsty, przerzodzo sie, ni moze rósć tak gynsto* (matK: Fs); *Gynste sitko* (matK: ŁN); *Bryja gynsto abo rzodko* (matK: Nd); *Jednego razu, kied seł du domu, po-blondziyl w gynstym lesie. A ze sie juz ciymrzyło,*

postanowiyl wyjś na wysokom jodłe, bo myśłoł, ze uwidzi dróge. Ale uwidziół ino małe światelko (SpCzyt 71: Nd); *Pod kóniec lata sło sie na borówki. To som takie małe, fijołkowe, rosnom na niskik krzockak i barz dobre som do piyrogók abo na sok. Taki sok z borówek to jes dobry, jak dziecko cyści, to ón na wstrzymanie pomogo. Biere sie borówki, daje kapke wody i warzi, jaz ta woda wyparuje i robi sie takie gynste jak dżym. Toto sie wlywo do słojikók i zostawio, jaz kapke ochłódnie* (plSarna: CzG); (ogsp.).

GYNŚ rz. z ‘ogpol. gęś; @Tabl. I’: *Gowiydź – syćka: gynsi, kacki* (matK: ŁW); *Sulkami gynsi kormiymy* (matK: Kc); *Gynś gago* (matK: Fr, Jw, Kr, ŁN, Tr); *Gynsi sie pasie* (matK: Fr); *Gynś furcy* (matK: Kr); *Jak sie oskubie gynś, to my smyndzime* (matK: Kr); *Gynsi som biołe, siodłate i bure* (matK: Kr); *Kury, gynsi sie dziubiom na wiesne* (matK: Fr); *W dóma to my chowali gynsi i my je kormiylły sulkami, zeby sie dobrze uchowały. Potym chłopi je zabiylły i było co jeś. Ale nie ino sie gynsi chowało prze miyso, bo smolec tyz był potrzebny* (pmMiś: CzG); (ogsp.).

☞ *Gęsi we śnie są zapowiedzią śmierci. Jeżeli są jeszcze małe, wtedy umrze rodzic małych dzieci. Jeśli gęsi są duże, wówczas umrze dorosły człowiek, który pozostawi swoich rodziców: Gon-siynta małe sie śnijom na drobne siyroty. Umre abo matka, abo ociec i zostanom drobne siyroty. Duze gynsi śnijom sie zaś na duze siyroty, duze, dorosłe dziecko zastawi danom rodzinie osamot-nionom* (pmBarnasz: Fr).

zob. fraz.:

DROBIĆ JAK GYNŚ

DZIKO GYNŚ

GYNŚCIAWA rz. z ‘gęsty las, gęste krzewy; gąszcz; zob. też: GYNSTWINA’: *Huść || gynściawa* (matK: Fs); *Huściawa || gynściawa tako* (matK: Tr); (Fr, Fs, Kr, Łp).

GYNŚCINA rz. z ‘gęsty las, gęste krzewy; gąszcz; zob. też: GYNSTWINA’: *Gynścina || gynścizna* (matK: Tr).

GYNŚCIUĆKI przym. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo gęsty’: *Bez takie sytko gynściućkie* (matK: ŁN). [gynściutki – Fr]

GYNŚCIUTKI przym. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo gęsty; zob. też: GYNŚCIUĆKI’: *Rzesótko gynściutkie colkiym* (matK: Fr); *Drobne smrecki – gynściutkie, zarośniynte* (matK: Fr).

GYNŚCIUTKO przysł. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: bardzo gęsto’: *Na lajbikafu babów som ślimocki wysyte, biołym snurkiym, óne som tak kónćami, potym tam dzie bulki i jesce po bokaf*

od bulecek, tak gynściutko, idzie tyn paradny snurek (pmKosz: Kc); (Jw, Kc).

GYNŚCIZNA rz. ż ‘gęsty las, gęste krzewy; gąszcz; zob. też: **GYNSTWINA**’: *Gynścina* || *gynścizna* (matK: Tr).

GYNŚLE rz. nmos, muz. ‘4-strunowy instrument smyczkowy o stroju g – d1 – a1 – e2, składający się głównie z KLEJONEGO pudła rezonansowego, gryfu i GŁOWY z KOŁKAMI do naciągania strun; ☞ Tabl. VI’: *Zagrojze mi co na gynślaf* (matK: Nd); *Śpiscy muzykanci grali na gynślaf i na basie* (matK: ŁN); *Grali na gynślaf i na basaf, a dziwynta tończyły* (pmMich: Fr); *Struny flakowe na gynślaf* (matK: Fr); *Skrzipce* || *gynśle* (matK: Fs); *Gynśle – skrzipce to po polsku* (matK: Tr); (ogsp.).

GYNŚLICKI rz. nmos ‘pieszczotliwie o GYNŚLACH’: *Zagrojze mi na gynślickaf, zeby było weselyj* (pmMich: Fr).

GYNŚLIKI rz. nmos ‘zdr. od rz. **GYNŚLE**’: Do dziedziny poszedł tylko Walek z gynślikami i tanecznik Gałajda. Jak byli niedaleko karczmy, to Walek Ganoba zaczął grać na gynślikach, a Gałajda szedł zbójnickiego. Ale mu szły nóżeczki! Ani nie widać było, czy się ziemi dotykają. Ludzie sie zgruchli i przypatrywali się Gałajdowi, jak on pięknie tańczy (BałSKD 26: Fr).

GYRGONIJA rz. ż ‘ogrodowa roślina ozdobna, osiągająca wysokość od 35 cm do prawie 2 metrów, o różnokolorowych, kwiatach zebranych w koszyczki; georginia, dalia (*Dahlia* Cav.); zob. też: **GIERGONIJO**; ☞ Tabl. I’: (matK: Fs).

GYŚ, GYŚ wykrz. ‘okrzyk, którym przywołuje się kaczki’: (matK: Rp).

GZICA rz. ż ‘z potępieniem o kobiecie szukającej okazji do zaspokojenia popędu płciowego’: *Gzica, co sie bzyko, za parobkami góni* (matK: Fr); *Gzica* || *kobzica* || *suka* (matK: Nd); (Fr, Fs, ŁN, Nd). [gzicka – Rp]

GZICKA rz. ż ‘z potępieniem o kobiecie szukającej okazji do zaspokojenia popędu płciowego; zob. też: **GZICA**’: (KorpSp: Rp).

GZIĆ SIE cz. ndk

1. ‘o bydle: biegać, skakać po ukąszeniu przez baki w upalny dzień’: *Gzije sie bydło* (matK: Nd); *Bzykajom sie* || *gzijom sie* [krowy] (matK: Fr); *Było goronco na polu, to krowy sie dziekiedy i gziły. Trowa była duzo, to krowy sie wnet napasły. Przez polednie sobie polygały i mieryndowały* (BałNS 158: Fr); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, Łp, Nd, Rp).

2. ‘z potępieniem zwłaszcza o kobiecie: szukać towarzystwa mężczyzn, odczuwając potrzeby seksualne’: *No to włóka była i óna sie gziye, i gzicka, i włóka, i to juz tako była* (KorpSp: Rp).





H

HABIT rz. mnż ‘zewnątrzna szata zakonnika lub zakonnicy’: *Tam jyj zabrali piykne kidle i ubrali jom zbójnicy do biołego habitu, własnoci jakiegoś mnicha.* (BałNS 116: Fr); (CzG, Fr).

HABRYKA rz. ż, blm, daw. ‘krojony tytoń fajkowy; zob. też: FABRYKA II’: *Tabakowo habryka* (matK: CzG, Jw, Rp).

HACEL rz. mnż ‘czteroramienna śruba o kształcie litery H lub X (współcześnie okrągła, ze stożkowatym końcem), wkręcana do podków końskich na zimę, zapobiegająca ślizganiu się konia; zob. też: GRYF w zn. 1.; ☞ Tabl. III’: *Hacele musi mieć w podkowie kón, bo inacyj sie ślizgo* (pmJerd: Fr).

HAĆKA rz. ż ‘żrebię płci żeńskiej; zob. też: KOBYŁKA w zn. 1.’: (matK: Kc, Kr, Łp).

HADRA rz. ż ‘kawałek materiału, zwykle zniszczonego, używanego do różnych, codziennych czynności, zwykle do mycia podłogi, wycierania brudnych rąk itp.; też: zniszczona, podarta część ubioru; szmata’: *Hadra tako staro, stargano* (matK: Nd); *Hadra to taki strzymyp potargany* (matK: ŁN); (Fr, Fs, ŁN, Łp, Nd, Tr). [handra – CzG, Fr, Kc, ŁN, Łp, Tr]

HADWOB rz. mnż, str. ‘ogpol. jedwab; zob. też: JEDWOB’: (PlucWS 141: ŁN).

HADWOBNY przym. ‘wykonany z HADWOBU; jedwabny; zob. też: JEDWOBNY’: (PlucWS 141: ŁN).

HAFT rz. mnż, str ‘wzór wyszyty na tkaninie ręcznie bądź maszynowo’: *Ozdobić suknie haftym. Zajmuwać sie haftuwanym.* Haft w kroju śpiskim można podzielić na dwie grupy, jedne to hafty na płótnie wysywane na kosulaf babskifi chłopskif, drugie to zaś takie kolorowe na suknie, to znacy na portkaf, sukmanafi lajbikaf (pmKosz: Kr).

HAFT ANGIELSKI str. ‘haft dziurkowy, stosowany w zdobieniu głównie rękawów i kołnierzy kobiecych bluzek; ☞ Tabl. IV’: (pmKp: Nd).

HAFTKA rz. ż, str. ‘rodzaj zapięcia, składającego się z KÓNICKA i KOBYŁKI, używanego

najczęściej w ubiorach kobiecych; ☞ Tabl. IV’: *Kabotek zapinany jes na haftki. W sukni jes rozciyncie, ftoe downiuj zapinało sie haftkom* (pmKosz: Jw); *Na kosule zawse u nos we świnynto odziywo sie kabotek zapinany na jednom haftke, a góre przipinało sie jakom broskom, zeby nie odstajalo, teroz dziywynta majom wysywane po trzy haftki* (pmKosz: CzG); *Jak juz sie ubiere kosule, to potym wdzioywo sie kabotek, ftoryn zapino sie na haftki* (pmKosz: Jw); (CzG, Jw). [hocek – ogsp.]

HAFT KRZIZYKOWY str. ‘haft wyszyty krzyżującymi się nićmi; ☞ Tabl. IV’: *Kosule babskie te późniyse zdobione były haftym krzizykowym, wysywanym na rynkowie i na obsywkak przy syji, to takie krzizyki malućkie, ułożone jedyn koło drugiego, tak strasnie bliziućko* (pmKosz: Jw); *Chustki som różnego rodzaju i takie tybetowe, i takie kwiecie, ale som i zaś stofki nojcynściuj jednokolorowe ze ślackiym dookoła piyknie haftuwanym, nojcynściuj haftym krzizykowym* (pmKosz: Kc); (Jw, Kc).

HAFT ŁAŃCUSKOWY str. ‘haft w postaci szeregowo układających oczek podobnych do ogniw łańcucha; ☞ Tabl. IV’: *Na nojstaryk kosulak haft wykonany jes ściegiym łańcuskowym, w postaci ślakók na rynkowie, ciymnom niciom, cornom, mozna powiedzieć* (pmKosz: Jw).

HAFTUWAĆ cz. ndk, str. ‘wyszywać na materiale ozdobne wzory; ozdabiać haftem’: *Haftuwać makaty* (matK: Fr, Fs, Tr).

zob. fraz.:

MOM CHUSTECKE HAFTUWANOM

HAHARA rz. ż ‘człowiek zaniedbany’: *Zaniedbany hahara tako – opuscony, nie dbo o siebie* (matK: Fr).

HAIJ dop. ‘tym słowem (niekiedy podwajanym) w rozmowie mówiący udziela twierdzącej odpowiedzi na pytanie rozmówcy, wyraża akceptację dla jego słów, potwierdza słusność, prawdziwość czegoś, zgadza się na jakąś propozycję; tak, no’: *Kowol Jano, co przy wodzie miol kuźnie, jak dożroł, ze chłopcy cosi obstopmyli*

i obziyrajom na brzegu, zaroz przileciol ku niemu, pozrol i powiado: – Dy to ciert z nasego kościoła spod swinyntego Michała, znod wielkiego óltorza! – O, wiera ześci haj, nedy to ón plugoc! – odpowie-dzieli chłopcy (BaLNPK 45: Fr).

HAJCOWNIO rz. ż **‘leśniczówka’**: *Tam, bo tako była hajcownio w pańskim lesie, co był na... leśnicy, co pilnuwoł (KorpSp: ŁW)*

HAJCOWY rz. mos **‘gajowy; zob. też: HAJCY’**: *Z haj-cowym (KorpSp: NB).*

HAJCÓWKA rz. ż

1. **‘żona gajowego’**: (matK: Łp).

2. **‘leśniczówka’**: *Zreštom skoła w Jaworzinie... tam teroz hajcówka chyba jes, to óna była tyz wysta-wiono z jurgowskiy cegły (KorpSp: Jw).*

HAJCUWAĆ cz. ndk **‘mocno palić w piecu’**: (matK: Fr).

HAJCUWAĆ SIE cz. ndk **‘palić się intensywnie’**:
[– Czy ten ogień może zgasnąć?] – *Jak może wy-gasnóć, jak sie musi woda grzoć. Jak nom zgaśnie, to jak zrobimy, jak woda zimno. [– A czy można zapalić od nowa?] – A cymu niy, panie? Ruci drze-wa, podpoli i hajcuje sie dalyj. [– Dawniej było przekonanie, że ogień nie mógł zgasnąć] – Panie, takie przekonanie było, bo jak byli na Bieszczadak dwadzieścia kilometrów od sklepu, ze zopolkami była biyda, to ogień ni mógł zgasnąć (Rp).*

HAJCY rz. mos

1. **‘pracownik nadleśnictwa chroniący przydzie-loną mu część lasu przed szkodami i wykonu-jący różne prace techniczne: gajowy, leśniczy’**: *Hajcy zganiol pastyrzi po polu (matK: Fr); Hajcy chodzi po lesie z flintom (MWan: Nd); W urbarze hajcy pilnuwoł porzondku (matK: CzG); Jak my dzieciami byli, to chodziól taki hajcy i pilnuwoł, zeby my skody nie robily (CzG); Noji pošli cy-chuwać, ón, prezes i jesce był jedyn chyba to hajcy, to sie nazywoł, taki. To było trzofjef, noji leśnicy, niy? Noji chodzyli od drzewa do drzewa, cychuwali (Kc); Naroz słysyme dziwny i ostry głos nad naszymi głowami. – Wase krowy przesły na słowińskom strone, a toci dwa za niymi – powiedział hajcy. To dopiyo śpas – pomyślołef. Trzimoł małyf za ha-syntrogi. Stanylimy jak wryte, zodyn ni mógł wy-dusić ani słowa. Słychno było jacy posapkuwanie Bartka i Stefanka (SpCzyt 61: Nd); (ogsp.). [gajcy; gajowy – Nd; hajcowy – NB; hajnik – Fr, Kr, ŁN]*
2. daw. **‘dozorca w dobrach księcia Christiana Hohenlohego (1848–1926), pilnujący lasów w Tatrach Jaworzyńskich i rzeki Białki oraz tatrzańskich potoków. Pozyskiwanie drewna i połów ryb przysługiwały tylko księciu’**: (pmKop 41: Jw).

HAJDA I rz. ż, kuch. **‘potrawa przygotowywana ze słodkiej kapusty, wymieszanej z innymi składnikami: ziemniakami, kawałkami mięsa i przyprawami’**: *Hajda || randula ze słodkiy ka-pusty (matK: ŁN); (CzG, ŁN, Łp). [randula – ŁN, Nd; rańdula – Nd]*

HAJDA II wykrz. **‘okrzyk nazywający gwałtow-ne opuszczenie danego miejsca; dawaj!’**: *– Nie tak jak teroz. Teroz to nic nie wiem, teroz nie wi-y, nie be wiedzieć, jak piyrze skubś, bo nie wi-y, z ktorego końca go chycić bedzie. A piyrwyj to my chodzyły i robiłymy kielo wlazło. Toś ino cekoł, kie cie przišli pytać na prucki. – Hej. Chłopcyska za harmoniom chodzyli, grali, no wiys, było to, Haniu. – Wesolo, niy? – A Jezus kochany. Cło-wiek cekoł skoro sie skóńcy siódmo klasa i haj-da! (CzG).*

HAJDUK rz. mos

1. daw. **‘uzbrojony strażnik dworski, którego zadaniem była walka ze zbójnikami, sprawu-jący też nadzór nad robotnikami dworskimi, pełniący funkcję pomocnika w sądzie’**: *Roz, kie był po uherskiy stronie, dosiedli go hajdncy w karcmie, ale ik tyz cysto piyknie naucól siada-nego tońcyć, kie im paluski w nozgak ciupazkom przy porzondku zdajoł (SpCzyt 46: Rp); Kied zbojnicy wyskocyli na drogę, hajdncy if poła-pali i zwionzanyf zawlekli do hareštu (SpCzyt 66: ŁW); Panowie mieli hajduków do utrzymanio posłuszeństwa. Mieli tyz lochy zomkowe i zelazne łańcuchy (SpCzyt 69: NdZ); Jak późno przyszedł do roboty, to zaraz hajdncy poszli, pozdejmo-wali mu okna w izbie i zabrali do dworu. Wtedy dzieci, żeby nie zmarzły, to skryły się u sąsiada. A jak jeszcze Walek Ganoba sprzeciwił się, że nie pójdzie do pracy, to go hajdncy wyciągnęli na drewnianą ławkę, przypasali żelaznymi ob-ręczami ręce i nogi, wyrznęli mu dwadzieścia cztery palic na zadek, że aż krew siczała (BaLSKD 22: Fr); (Fr, ŁW, NdZ, Rp).*
2. daw. **‘konduktor kolejowy’**: (matK: CzG).
3. **‘mężczyzna prowadzący korowód podczas OGRYWANIA MOJI; zob. też: HUSAR’**: *I wtedy panny takie młode, dziwynta, no to tońcyły, cy mynzatki młode, no to wtedy z tymi straziakami, z tymi hajdukami jakby, no to zacyni (RnS 62: Dr); (CzG, Dr).*
4. folk. **‘jedna z postaci odgrywających różne sceny przed BRAMĄ na drodze orszaku we-selnego’**: *Przed bramą kręciła się grupka prze-bierańców. Był wśród nich Pon odziany w długi kabat; okulary miał przytwierdzone sznurkiem,*

a w zębach trzymał fajkę z ogromnym cybuchem. Był *Gazda* – w starych portkach, kozuchu i czapie, dalej *Cygon* – obdartus, który dokuczał muzykantom i stroił rozmaite sztuczki. Wreszcie zadzierzysty *Hajduk*, uzbrojony w tęgi kij (PlucWS 62: ŁN).

HAJDUK II rz. mż, muz. ‘ **krok w tańcu ZBÓJNIC-KIM polegający na wyrzucaniu nóg w przód, przy jednoczesnym unізianiu się i podnoszeniu**’: (matK: Tr).

HAJDUKI rz. nmos ‘ **żdźbła trawy, zboża, pozostawione przez nieuwagę lub nieumiejętne koszenie**’: (matK: Kr)

HAJNIK rz. mos ‘ **pracownik nadleśnictwa chroniący przydzieloną mu część lasu przed szkodami i wykonujący różne prace techniczne: gajowy, leśniczy; zob. też: HAJCY**’: *Był tam taki hajnik w lesie, co pilnował sićkiego, żeby tam nie polowali na te sarny* (pmMich: Fr); *W jednym lesie, no to był hajnik, jak się powi, hajnik. I tam ze swoim matkom, ino oboje siedzieli tak. I roz sie mu pokozół taki jelyń piykny* (BubSpT 85: Kr); *A jesce tako najmłodso była córecka i na tom ni mogła patrzeć, i potym dała jom tak na wychowe jednemu hajnikowi, tam w lesie, tak co był* (BubSpT 87: Kr); (Fr, Kr, ŁN).

HAJNOK zaim. przysłowny ‘ **z perspektywy mówiącego: w miejscu widocznym, ale znajdującym się poza przestrzenią wspólną dla mówiącego i jego rozmówcy; często z towarzyszącym gestem wskazującym na kierunek; zob. też: HAŃ I w zn. 1.**’: *Za potółk, hajnok* (matK: Łp).

HAJTAS rz. mnż, str. ‘ **wzór wyszywany na rękawach męskiej sukmany z okolic Kacwina, w formie aplikacji z ANGLIJI składających się z małych kropek z białego i czerwonego sukna naszytych w ten sposób, że wkomponowane były w kształt trójkąta, którego podstawę stanowił czerwony, tulipanowy kwiat**’: (pmKp: Kc).

HAJTO

zob. fraz.:

NA HAJTO

HAJTOK rz. mos ‘ **naganiacz przy polowaniu; zob. też: GÓNIEC**’: *Góńcy || hajtocy, co naganiali* (matK: Nd); *Góniec || hajtok* (matK: Nd).

HAKLIWY przym. ‘ **łatwo zapadający na choroby, wrażliwy na niekorzystne warunki wywołujące choroby**’: *Martusia to tako hakliwo, ze wszystkie choroby pozbiyro* (MWan: Nd); *Niedaleko nif, na duzyj okrynglicy siedzi mało Rózusia. W jednyj rynce trzimo drewnianego kónicka, a w drugiuj smacianom popke. Cały cos prziziyro sie graniu.*

Jyj babka wse godajom, ze tako ś niyj biydnica, troche hakliwo na zdrowiu, ale iście temu, ze barz poskarpyntno w jedzyniu (SpCzyt 18: Nd).

HAKLUWAĆ cz. ndk, str. ‘ **robić dzianinę na szydelku**’: *Płyś || hakluwać* (matK: Jw).

HAKUSERKA rz. ż, daw. ‘ **kobieta odbierająca dawniej poród w domu i opiekująca się matką i dzieckiem w pierwszych dniach po porodzie (zwykle bez wykształcenia medycznego, a mająca stosowną wiedzę nabytą od innych doświadczonych kobiet); zob. też: BABICA**’: (matK: CzG).

HALA I rz. ż, past. ‘ **łąka wysokogórska, na której pasie się owce od kwietnia do września, będąca współwłasnością grupy GAZDÓW (w przeciwieństwie do POLAN, dzielonych na działki mające jednego właściciela); zob. też: HOLA**’: *Owce zganiajom, zezynom, no to baca syćko daje ucte. Przepusco bez łańcufowce i idom tak na hale. No to juz takom majom mode* (BubSpT 100: Łp); (TPPG I 72: ŁN); (ŁN, Łp).

HALA II rz. ż ‘ **imię żeńskie Halina; też: kobieta nosząca to imię; jedno z najpopularniejszych imion żeńskich do lat 50. XX w.**’: (PrP 2009 113: Nd); (SSWG 11); (Nd).

HALABURDA rz. ż, kuch. ‘ **z niechęcią o rzadkiej zupie**’: *Halaburda tako nawarżono* (matK: Rp).

HALAJSTRA rz. ż ‘ **z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o krzykliwej grupie osób, głównie młodych; zob. też: HALASTRA**’: *E, sie tyz nazganiało halajstry* (matK: Łp).

HALASTRA rz. ż ‘ **z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o krzykliwej grupie osób, głównie młodych**’: *Nicponie, halastra to młodzi do niczego* (matK: Fr); *Ale tyz hań idzie halastry* (matK: Rp); (Fr, ŁN, Nd, Rp, Tr). [**halajstra** – Łp]

HALE wykrz. ‘ **wyraża oburzenie mówiącego na to, co usłyszał od rozmówcy; jeszcze czego; zob. też: ALE III**’: – *Symuś, a cymuześ sie nie pytoł na urlop? – A cożyf sie nie pytoł. Ale myślicie, ze to jak w dółma? Jys, co fces, robis, co fces i co ci sie jacy widzi. Ale przy wojsku, to je ostro. Kie my byli na Monte Grapie, bzychła mnie jedna talijańsko kulka za przegube w rynke. I została tam. Idem do doktora, a tyn odsyło mnie do śpitola, ze jyj ni moze dostać. Pytom sie doktora: „Be urlop?”. A doktor pado: Be! Jo łap kulke zymbami i kulka na wyrchu. Hale! Dostołek ta tyn urlop. Ani urlopu, ani śpitola nie widziołek, bo potym musielimy rikcug robić. I tak se Symuś ozył w dółma. Ino jedno Symusia mordowało. Skroboł sie poza uchym i klon całmu światu, ze musi*

sie wracać ku legionarzom, a inksi chłopi w jego rokak siedzom se przy babak juz od roku (NaSp 39: 12: Jw).

HALER rz. mż, daw. ‘dawna moneta austriacka równa setnej części KORUNY’: *Halery jak hrosie, marki jak złote* (matK: ŁN). [heler – Kc]

HALETRYKA rz. ż ‘prąd elektryczny; elektryczność; zob. też: ELETRYKA w zn. 1.’: (matK: ŁN).

HALIGAĆ SIE cz. ndk ‘o świni: przejawiać popęd płciowy; zob. też: HUKAĆ SIE’: *Huko sie || haligo sie* (matK: ŁN); (CzG, Fs, Jw, ŁN, Nd, Tr).

HALKA rz. ż, str. ‘element ubioru kobiecego: halka noszona przez kobiety pod spódnicą, sięgająca od pasa do połowy łydki, szyta najczęściej z płótna lepszego gatunku, często obszyta dołem CIPKAMI; zob. też: BYNDLAC-KA; @ Tabl. IV’: *Halki przecie sie syło z, z takiego, z ciynkiego płótna i, i, i wymereżkuwało, mereżki sie robiyło i, i syło, a dzie tam dzisiok... (Jw); Kie przisty podlasy, to jo posła spać, bok ni miała zodnego frejera, a tuftosik kroco do izby z owsym i suje po kontak, a jo w byndlacce wyskoczyła, telo mi wstyd było, bo na co dziyń to sie zawse paradyłak, a jak przisto kawalerók przyjmować, tok w halce była (pmKosz: Jw); Z lnianego płótna sie syło przeciez kosule chłopom, prześciyradła, kosule, baby tyz se syły na spód, nosiły kosule lniane, nie było halek (GrJMSp 305); (Fs, Jw, Kc, Kr, Rp).*

HALNIOK rz. mnż ‘ciepły wiatr południowy, wiejący od gór’: *Halniok okropnie sielny* (matK: Łp); (Fr, Łp). [górski wiater – Rp]

HALTUWAĆ cz. ndk ‘zatrzymywać coś, kogoś będącego w ruchu, zmuszać do zatrzymania się’: *Juz my za Saflarami – naroz jakiś panosek dźwigo rynke do góry i haltuje nos, patrzym blizyj – Jezus Maryjo, dy to je som gazda nasego Podhola, Spisa i Orawy (GazPod 1932, nr 36: 7: Fr).*

HALUGAĆ SIE cz. ndk ‘o świni: przejawiać popęd płciowy; zob. też: HUKAĆ SIE’: *Jak sie świni halugała, to miała cyrwonom rić i troske opuchnionom* (CoWś 203: CzG); (CzG, Jw, Łp).

HALWA rz. ż, daw. ‘jednostka miary objętości równa najczęściej ok. 0,7 litra’: *Downo miy-rzali na halwy; halwa – mało chybiało do litra* (matK: Kc).

HALYNA rz. ż ‘imię żeńskie Helena; też: kobieta nosząca to imię; zob. też: HELKA’: *Płasc na Halyne, farba tako* (matK: Kc).

HAŁAS rz. mnż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Hałas robiom dzieci* (matK: CzG); *Chodzi po brzegafponad wode o północy i słyhać, jak kamiynie*

lecom do wody i gałynzie na drzewafsumiom. I hałas tam taki, sum (ŚlizPPN 69: Kc); (CzG, Kc, Tr).

zob. fraz.:

ROBIĆ HAŁAS

HAŁASUWAĆ cz. ndk ‘ogpol. hałasować’: *Dzieci hałasujom* (matK: Jw).

HAŁDAMYS rz. mnż ‘poczęstunek wódką po zakończeniu dłuższej pracy zbiorowej (np. żniw, wykopków, budowy domu), po udanej transakcji na jarmarku (zwłaszcza sprzedaży–kupna konia, krowy), będący formą dodatkowego wynagrodzenia za pracę; zob. też: HOŁDOMAS’: (MWan: Nd).

HAŁKA rz. ż, kuch. ‘pszenna, podłużna bułka (ok. 40 cm długości); weka’: (SSWG 11).

HAŁUN rz. mnż ‘kamień używany do tamowania krwotoków, dezynfekcji skóry’: *Hałun na zymba, zeby wytłół* (matK: Kc); *Hałun – szkło jedno ku drugiemu zwarzić* (matK: Tr); (Fs, Kc, Nd, Tr). [hałus – Kr]

HAŁUS rz. mnż ‘kamień używany do tamowania krwotoków, dezynfekcji skóry; zob. też: HAŁUN’: *Hałus – takie jak sól na zymby przykładali, coby wytłaly piyrwi* (matK: Kr).

HAMARYCANKI rz. nmos ‘odmiana wczesnych ziemniaków; zob. też: AMERYKANY’: (matK: CzG).

HAMARYCKI przym., pok. III ‘mający związek ze Stanami Zjednoczonymi; zob. też: AMERYKAŃSKI’: *Wartuwoł zeleżnic, co prziowoziły jedzynie z Hamaryki. E dy, nie jacy jedzynie, bo i odziynie – neji syćko. Tu ludzie nie słyseli o hamaryckik rzezankak, a w Ciechak w nochudobniysyj dziedzince było i po 3 nabite magazyny (NaSp 39: 12: Jw); – Noji tak potym powiedzioł, ze, ze toci wyśli i dali, i wziyni ik hama... sto seśdziesiont chłopów cy sto seśdziesiont, cy piynć, kielo ik było. Wyśli i wziyni ik w to, w hamaryckie i dali im izbe, i, i kuchniom tam, to se warzyli sami, uzbroyli ik zaś na nowo i wartuwali sie, i tam sie siedzieli moze dwa miesionce, i sami sie pilnuwali. – Pod tym hamaryckim wojskiym tam mieli. I potym wiycie, pytajom sie, fto fce is ku dómu, a kto seł ku hamaryckiymu wojsku, zeby sie podpisol, to go bierom dali tak ku wojsku (KorpSp: Rp); (Jw, Rp)*

HAMARYCKI przym. ‘mający związek ze Stanami Zjednoczonymi; zob. też: AMERYKAŃSKI’: *Pod tym hamaryckim wojskiym tam mieli* (KorpSp: Rp).

HAMARYKA rz. ż (wyraz pisany dużą literą) ‘Stany Zjednoczone; zob. też: AMERYKA I’: *Jo sie ta nie*

zyniyl, było mi trzidzieści siedym rokók, bok se tak baciaruwoł, a babe mioł takom, co miała chłopa w Hamaryce. Nyji tamek przesiaduwoł, koledzy tyz (BubSpT 10: CzG); (CzG, Fr).

HAMERNIK rz. *mos* ‘**hutnik (wyraz mylnie utożsamiany z dawnym górnikiem kopiącym w Tatrach rudy metali)**’: (KorpSp: Jw)

HAMERYKA rz. *ż* (wyraz pisany dużą literą) ‘**Stany Zjednoczone; zob. też: AMERYKA**’: Z Hameryki (matK: ŁW); Był w Hameryce, ale to wse było płono, ni móg sie dorobić. Wse był dług, ni móc go było wypłacić (NitschWPTG 52: Tr); (ŁW, Tr).

HAMERYKON rz. *mos* (wyraz pisany dużą literą) ‘**obywatel Stanów Zjednoczonych; Amerykanin; też: imigrant przejmujący amerykańskie wzorce postępowania, wartości itp.; zob. też: AMARYKON I**’: A teroz, terozicek prawie mijo 11 roków, kie sie to stało. W tym 18 gruchli chłopi du domu z wojny, a potym, to ta tak jacy kapali po jednym. To z Talijańska, to z Ruska, to z Syberyje, ba ta i Hamerykanie zazyrali du domu (NaSp 39: 12: Jw).

HAMRA rz. *ż*, daw. ‘**huta żelaza w dobrach jaworzyńskich**’: (pmMaj).

HAMRAĆ cz. *ndk* ‘**mówić półgłosem**’: Nowiynscy hamroł Jonek z ponoskami, Jyndrek zaś i Michoł poziyrali na siebie i pokiwuwali głowami: – Ej, Michoł, dziś zyjme, pij bracie Jyndrek, bo my dziś w Krakowie. Beme pamiyntać, ze my byli na po-grzebinaf (BaNS 84: Fr).

HAMRANIE rz. *n* ‘**rozmowa półgłosem**’: Bedyne próguwać – kie Saflarzanom dobrze idzie, to przecie i my beme mieć hasen. Na tym nasze hamranie skończyliśmy (BaSKD 94: Fr).

HAMULEC rz. *mnż* ‘**różnej konstrukcji urządzenie w pojeździe, służące spowalnianiu jazdy; też: łańcuch do unieruchamiania koła przy zjeździe ze stromizny; ☞ Tabl. III**’: A jesce jak jes góra, to jes hamulec – wóz mo i hamuje sie wóz, zeby nie popło, zeby sie wóz nie obaloł (pmJerd: Fr); Hamulec || hom – łańcuf do hamuwania [jazdy wozu] (matK: ŁW); (Fr, Fs, Jw, Kc, ŁW, Nd).

HAMUWAĆ cz. *ndk* ‘**ogpol. hamować**’: Na łańcuf, na ślejf hamować (matK: Nd); Łańcuchym sie hamuje (matK: Fr); Hamuje sie na łańcuf albo kulik (matK: Dr); (ogsp.).

HAMUWANIE rz. *n* ‘**forma rzeczownikowa czas. HAMUWAĆ**’: Hom – łańcuf do hamuwania (matK: ŁW); Jadzie bez hamuwania (matK: Rp); Śróba do hamuwania (matK: Nd); (Łp, ŁW, Nd, Rp).

HANCUG rz. *mnż*, str. ‘**ubranie męskie; garnitur; zob. też: ANCUG w zn. 1.**’: Śwyntalne chodzynie || hancug (matK: Fs).

HANCURA rz. *ż* ‘**zgr. od imienia HANKA**’: (matK: Tr).

HANDEL rz. *mnż* ‘**w znaczeniu ogólnopolskim**’: Gaździnie dobrze posed handel, sićko posprzedawała, a i nakupiyla, cego jyj trza było (SpCzyt 117: Jw). [hangel – Jw]

HANDGRANAT rz. *mnż* ‘**granat ręczny; ☞ Tabl. VI**’: Symek sie obeżroł, a tu stoi za nim chłop, ale wiera chłop, nie ślina. Ładuje ci zaroz gwer, pakuje ku sobie cosi ze 4 handgranaty (NaSp 39: 12: Jw).

HANDLAGIER rz. *mos* ‘**pomocnik zatrudniony na budowie, zwłaszcza przy murowaniu i tynkowaniu, wykonujący proste prace niewymagające wiedzy fachowej, np. donoszenie materiałów murarzem, przygotowywanie zaprawy; zob. też: ANTRAGIER**’: (KorpSp: Nd).

HANDLAGIERKA rz. *ż* ‘**zajęcie HANDLAGIERA**’: (KorpSp: Fr).

HANDLORKA rz. *ż* ‘**kobieta zajmująca się handlem; handlarka**’: Handlorka || kupiecka (matK: CzG); (CzG, Fr, Fs, ŁN, Nd, Tr). [kupiecka – CzG]

HANDLORZ rz. *mos* ‘**człowiek zajmujący się handlem; handlarz**’: Handlorz handluje (matK: Fr, Fs, ŁN, Nd, Tr). [handluwac – Kc]

HANDLUWAC rz. *mos* ‘**człowiek zajmujący się handlem; handlarz; zob. też: HANDLORZ**’: (matK: Kc).

HANDLUWAĆ cz. *ndk* ‘**ogpol. handlować**’: Pudymy na schodze gmińskom, tam je Markowic Starsy, tyn wom juz pokoze, bo to cały fizyk ku temu. W rzeczy je kowol jak sie patrzy, ale jego takie fselijakie figle ciesom. Ón wom naroz flinte z drótu ukrynci, a pištolet z bronika robi. A koło tego ślepego wozu w dziyń i w nocy handluje. Pozbiyralitymy sie i poślimy. Schodza gmińsko wsyndy je jednako, tak i tam. Jedyn to gwarzi, drugi tu swandrze, tu sie zaś przezbywajom, kielo głowók – telo mowók, a syćkie naroz (GazPod 1932, nr 32: 7: Fr); (ogsp.). [handrycyć – CzG]

☞ Nie powinno się handlować w Wielki Czwartek, bo wtedy Judasz sprzedał Pana Jezusa, więc diabeł ma szczególną moc (PmJanicka).

HANDRA rz. *ż* ‘**kawałek materiału, zwykle zniszczonego, używanego do różnych, codziennych czynności, zwykle do mycia podłogi, wycierania brudnych rąk itp.; też: zniszczona, podarta część ubioru; szmata; zob. też: HADRA**’: Hadra || handra – stare takie smaty (matK: Tr); (CzG, Fr, Kc, ŁN, Łp, Tr).

HANDRYCYĆ cz. *ndk* ‘**handlować; zob. też: HANDLUWAĆ**’: Moja babka handrycyła tymi materjalami (KorpSp: CzG).

HANDRYCYĆ SIE *cz. ndk*

1. **‘męczyć się, użerać się z czymś, kimś’:** *Handry-cy sie z tymi krowami* (matK: Nd).
2. **‘sprzeczać się ostro, dochodząc swego; użerać się’:** *Wadzić sie || handrycyć sie* (matK: Kr).
3. **‘spierać się o cenę; targować się’:** (matK: Fr).

HANGEL *rz. mnż, daw. ‘handel, kupiectwo; zob. też: HANDEL’:* *Jedyn gazda jurgowski bywoł w Jaworzynie. Tam mieli polane, bo jesce nie było hanglu tam, jacy Jurgowianie byli, tam sie utrzymuwali ze statkiym, za duze roki był jedyn gazda, bywoł ze swojom babom, jak nazbiyrali duzo śmietany i tyn gazda robiół w maśnicce ma-sło, i zadrzimało sie mu, i obalół maśnicke z ma-słym, i ze syćkim cołkiym haj, a to sie po dziś dziyń woło Gambasi Wiyrk* (MalPS 127: Jw).

HANIĆKA *rz. ż ‘pieszczotliwie o HANCE’:* (plBła-chut: Fr).

HANIEBNI *przysł. ‘bardzo, nad wyraz’:* *Hanieb-nie duze* (matK: CzG).

HANIEBNY *przym. ‘bardzo duży, intensywny’:* *Haniebny strom* (matK: CzG).

HANIOK I *zaim. przysłowny ‘z perspektywy mówiącego: w miejscu widocznym, ale znajdującym się poza przestrzenią wspólną dla mówiącego i jego rozmówcy; często z towarzyszącym gestem wskazującym na kierunek; zob. też: HAŃ I w zn. 1.’:* *Haniok my sie bawiyły* (matK: Dr); *Teściu oroł z krowami, bo konia ni miol, z krowami oroł. Neji i piykne krowy wycho-wane, dwoma krowami oroł, pługiym, haniok jako ponad skole do ónego, neji krowy momynt zakulawiyły, ale to nie tak, ale kroku nie zrobilyły* (plBiz: Łp); *Była, pamiyntom, była karcma ha-niok, to był karcmorz, nazywoł sie Englynder, to był Zyd, hej* (BubSpT 50: Fr); (CzG, Dr, Fr, Fs, Łp, ŁN, Nd, Tr).

HANIOK II *mod. ‘za pomocą tego słowa mówiący zaznacza, że to, o czym mowa, traktuje z dystansem, lekceważąco (czasem z niechęcią), jako rzecz mało istotną, do której nie nale-ży przywiązywać wagi; zob. też: HAŃ II’:* *Co jo sie musiała nabiydzić na tym świecie haniok* (matK: CzG); *Tak grzmiało, łyskało sie, tu krowa zdycha na ziymy, a jo sama haniok* (BubSpT 14: CzG); *To nie tak jak dzisioj, robiom takie chlebki haniok piyndziesiont, seśdziesiont gram tyf, kilo, neji jesce owijo we folije, piyrwi sie robiyło dwa-kilowe bocheny takie, takie chleby* (KorpSp: ŁN); (CzG, ŁN).

HANKA *rz. ż ‘imię żeńskie Anna; też: kobieta nosząca to imię; jedno z najpopularniejszych*

imion żeńskich do lat 50. XX w.’: *Hanka cicho bydź!* (matK: ŁW); (PrP 2009: 113); (ogsp.).

○ *Unasy Hanki som cycóry jak dzbanki* (matK: Jw).

HANRADLA *rz. ż, str. ‘spinka do włosów w kształcie wydłużonej podkówki (ok. 10 cm długości), wykonana z drutu lub rogu, służąca do upi-nania zwiniętych w kok warkoczy; zob. też: HARNADLA; ☞ Tabl. IV’:* (matK: Kr).

HANTABA *rz. ż*

1. **‘półkoliste ucho w chomacie, do którego upięty jest PAS uprząży końskiej; zob. też: SKOBLI-CA w zn. 2.; ☞ Tabl. III’:** *Pasy umocuwane – to hantaba* (matK: Fs).

2. **‘ruchome oko (okrągłe lub półokrągłe) przy-mocowane do górnej żerdzi LYTER, nawleka-ne na LUŚNIĘ; nalustek; zob. też: SKOBLICA w zn. 4.; ☞ Tabl. III’:** (matK: Nd).

HANTLAGIER *rz. mos, bud. ‘pomocnik zatrud-niony na budowie, zwłaszcza przy murowaniu i tynkowaniu, wykonujący proste prace nie-wymagające wiedzy fachowej, np. donosze-nie materiałów murarzem, przygotowywanie zaprawy; zob. też: ANTRAGIER’:* *Bedym robiył za hantlagiera* (MWan: Nd).

HANZEC *rz. mnż, str. ‘ozdoba wyhaftowana szy-delkiem’:* *Zogłówki z hazecami. Haftowane szy-delkiym to wołali hanzece* (KorpSp: Fr).

HAŃ I *zaim. przysłowny*

1. **‘z perspektywy mówiącego: w miejscu widocz-nym, ale znajdującym się poza przestrzenią wspólną dla mówiącego i jego rozmówcy; czę-sto z towarzyszącym gestem wskazującym na kierunek’:** *Hań zamulyło – jak widno* (matK: Łp); *Hań sie cosi corni* (matK: Łp); *Wioska była hań na dole* (matK: Fs); *To hań przy skole było* (matK: CzG); *Zganiaj krowy, bo widzisz, ze hań sie juz chmuro i zaroz be loło* (pmMich: Fr); *Patrzoj, kielo hań ćma, pewnie juz leje* (CoWŚ 271: Nd); *Widzicie, pani, tote, co hań stojom pod nasom chalupom? Tote takie zelazne, to włośnie som konwy, co my w nik dajyme mlyko do mlycarni kozde rano* (plSarna: CzG); (CzG, Fr, Fs, Łp, Nd). [hajnok – Łp; haniok – CzG, Dr, Fr, Fs, Łp, ŁN, Nd, Tr; hyniok – Fr; hyń – Fr]

2. **‘z perspektywy mówiącego: wskazuje na cel lub kierunek ruchu przestrzennego kończącego się w miejscu widocznym, ale poza przestrzenią wspólną dla mówiącego i jego rozmówcy’:** *U nos na dole to niy, ale jak sie wyjdzie hań na brzyzek, to tam okropnie duje wiater* (pmMich: Fr); *Babka to telo te swoje wnuki rada widzi, ze co razy idzie hań, to sićkim co grosa ruci* (plBłachut: Fr).

HAŃ II *mod.* ‘za pomocą tego słowa mówiący zaznacza, że to, o czym mowa, traktuje z dystansem, lekceważąco (czasem z niechęcią), jako rzecz mało istotną, do której nie należy przywiązywać wagi’: *Ón hań nic nie robi, siedzi w dóma, to mo cas* (GrJMSp 137); *Jo chyba nie bem syć tyk zasłon, bo wystarcom te, co som. Fto ci hań duzo przidzie na tyn odpust?* (GrJMSp 141); *Bedzie hań miysoł, coby nie przismyngło, miysanie duze* (matK: ŁN); *Jedna hań rada wse zbiyruje głód* (matK: Łp); (ŁN, Łp). [**haniok** – CzG, ŁN; **haw** – Fr, Kr; **hawok** – Rp]

HAŃBA *rz.* ż ‘uczucie zażenowania, wstydu, zawstydzenia’: – *Od dziada pradziada tak gazdowie dbajom o swój dobytek. Krowy na jarmaku drogie, a wy przeciez fciecie młycka, maselka, syрка. Dy od hańby nie pudyme do somsiada pytać* (SpCzyt 57: Nd); *Ftory umiy hujukać?* – *Zrobiyło sie cicho. Widno było, ze zodyn nie umiy.* – *Ale hańba – podropoł sie po głowie Pietrek.* – *Moze choć zagwizdojmy? Spasuwało. Gwizdalimy tak głośno, jaze w usaf żwincalo i pokla my na het nie ocepieli* (SpCzyt 60: Nd); *Od hańby by to nie seł do pola, zeby ón upiół cały dziyń, a zeby to nie ruciół nic [na CEPIEC]* (BubSpT 19: CzG); *Syn go biół, az hańba była* (matK: Rp); (CzG, Fs, Kc, Kr, Łp, ŁN, ŁW, Nd, Rp).

HAŃBIĆ SIE *cz. ndk*

1. ‘odczuwać wstyd, zażenowanie z powodu czegoś niemilego, niezgodnego z obowiązującymi normami, obowiązującą moralnością; wstydzi się’: *Hańbiym sie za to moje dziecko* (MWan: Nd); (SSWG 11); (CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).
2. ‘odczuwać nieśmiałość, skrępowanie’: *Nie bedzie tańcuwoł – ón sie hańbi* (matK: Nd); *Nie hańbijze sie, Wojtuś, to twoja krzesnomatka* (pmMich: Fr); *Zastrzygo sie, sie hańbi [wejść] do izby, ino popod okna chodzi* (matK: Fr); *Prziseł chłop z placym du dómu z trzoma kurzowkami i hańbiół sie pokozać ludziom na ocy, bo był jesce brzidsy* (SpCzyt 12: Nd); *Okrutnie był ciekawyn na swojom Justynke, ino ze hańbiół sie od razu o niyj pytać* (BalSKD 103: Fr); (CzG, Fr, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp).

HAŃBLIWY *przym.* ‘odczuwający nieśmiałość, skrępowanie’: *Hańbliwy – hańbi sie || wstydzi sie* (matK: Kc); *Coś taki hańbliwy, nie trza sie hańbić* (matK: CzG); (CzG, Fr, Kc, ŁW). [**wstydliwy** – ŁW]

HAŃSTELA *zaim. przysłowny* ‘z perspektywy mówiącego: wskazuje na początkowy punkt ruchu znajdujący się w miejscu widocznym i jednocześnie będący poza przestrzenią

wspólną dla mówiącego i jego rozmówcy’: (matK: Łp, Nd).

HAŃTYN *zaim. wskazujący* ‘z perspektywy mówiącego: wskazuje na obiekt usytuowany w miejscu widocznym, ale znajdującym się poza przestrzenią wspólną dla mówiącego i jego rozmówcy; często z towarzyszącym temu gestem’: *Do hańtego gornecka, co jes na ziymy* (matK: Rp); *Tyn pies dobry, hańtyn zły* (matK: Kc); – *Ftoz cie biół?* – *Hańto dziywycyncisko* (matK: CzG); (CzG, Fs, Kc, Łp, ŁW, Rp, Tr). [**hyńtyn** – Kc]

HAŃTYNDY *zaim. przysłowny* ‘z perspektywy mówiącego: wskazuje na trasę ruchu przebiegającą przez miejsce widoczne, ale znajdujące się poza przestrzenią wspólną dla mówiącego i jego rozmówcy; często z towarzyszącym gestem wskazującym kierunek’: *Hańtyndy na pewno nie przejdiesz, bo tam takie chraście, ze sie nie do* (pmMich: Fr); (Fr, Kr).

HAPETYT *rz. mnż* ‘ogpol. apetyt; zob. też: APE-TYT’: *Kie duzo jy – hapetyt mo* (matK: Nd).

HAR *rz. mnż* ‘ogpol. ar – 100 metrów kwadratowych; zob. też: AR’: *Do hektara było 50 harów* (matK: Fr).

HARAS *rz. mnż*

1. *str.* ‘wełniana, różnokolorowa nić, używana do haftowania na suknie, zwłaszcza PARZY-NIC na PORTKACH i wyszyć na CUCHACH oraz do skręcania sznurków na LAMPASY do PORTEK’: *Bedzie wysywoł harasym* (matK: Rp); *Mom kapelus okryncony harasym. Kie juz wełna była na motku, to potym trza mieć warciutkie paluski, coby jom tak dobrze wyzwijać i coby sie dobrze potym skryncala na haras. Bo wiycie, jesce godajom, ze jak jes wysywane harasym, to znacy, ze piyknie i kolorowo, to na kapelusie haras tyz musi być piykny i dobrze ułożony* (pmKosz: Jw); (Jw, Rp).
2. ‘kolorowa włóczka służąca do wyszywania różnych wzorów na PORTKACH’: *Portki az z daleka widać, jak harasym som wysyte* (pmKosz: CzG); *Teroz bem wysywoł portki z parzyncicom jurgowskom, tok nakupiyl włócek różnyk kolorók, zeby mi potym nie pedzieli, ze harasym nie wysywane* (pmKosz: Jw); *Zeby usyć se krój cały chłopski, to trza do Ameryki jechać, bo same serdoki cyroniym wysywane som bar drogie, a nie godajonc o sukmanie, fto ro musi być z grubego sukna i wypustkami prziozdobiono, a do tego jesce dochodzm porteckie zdobione harasym, kiyrpce i kapelus, i jescek o oposku zabocół* (pmKosz: Jw); *Nie kozde portki majom załózk, jednym chłopom*

przeszkodzajom, jak trza ubrać oposek, drudzy zaś fcom pokozać, ze stać ik na portki bogato zdobione harasym, to i klapy kozom przyprawić i omojić (pmKosz: CzG); (CzG, Jw, Rp). [aras – Rp]

HARASIANY przym. ‘od rz. HARAS’: A pod brode może być snurek harasiany (do portek), co sie kanie prziwionze, coby ci jom wiater nie zwioł (ZGS-I: ŁN).

HARASIĆ cz. ndk ‘brudzić’: (matK: Rp).

HARAŚNY przym.

1. ‘piękny, ładny, udany; też: nadający się do czegoś; porządny’: Haraśny snurek (matK: ŁW); (Fs, ŁW).
2. ‘o człowieku: szybki w działaniu’: Haraśny – chytry człowiek, ognisty taki (matK: ŁW).
3. ‘o mężczyźnie: przystojny’: (matK: Fs).

HARATAĆ cz. ndk

1. ‘kaleczyć, ranić’: Haratoł go, kie go pokalicy (matK: Tr).
2. ‘pracować szybko, bez odpoczynku, nie zważając na zmęczenie’: Jak mocny, to robi mocnie, harace (matK: Tr); Harace jak diabol (matK: Fs); (Fs, ŁN, Nd, Tr).

HARATAĆ SIE cz. ndk ‘bić się z kimś, kalecząc się nawzajem’: Haratajom sie (matK: Łp).

HARBATA rz. ż

1. kuch. ‘napój sporządzany z surowca o nazwie *harbata*, kupowanego w sklepie, lub z ziół, kwiatu lipy, owoców głogu itp.; zob. też: HERBATA w zn. 1.’: Takie, co może z tego harbate warzić, to runek (matK: CzG); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Tr).
2. ‘prosty środek leczniczy, sporządzany przez zalanie wrzątkiem porcji ziół. Proporcja ilości wrzątku i ziół zależy od osoby, której środek ma być podany. Dla osoby dorosłej ta proporcja wynosi pół litra wody na garść ziół, natomiast dla dziecka – pół litra wody na łyżkę ziół. Po 15 minutach parzenia pod przykryciem *harbatę* podaje się do picia. Zioła do *harbaty* dobiera się w zależności od lezonego schorzenia. *Harbaty* nie należy odgrzewać, ponieważ taka nie ma właściwości leczniczych; zob. też: HERBATA w zn. 2.’: Podbiol... to som takie zółte kwiotki..., to sie zbiyrało te kwiotki i z tego warzyli harbate. I to piyli, to jes barz dobre na krzipote, jak tak myncyło ludzi (pmBarnasz: Fr).

HARBATA Z PRONDYM kuch. ‘posłodzona herbata z dodatkiem spirytusu lub rumu’: (plBłachut: Fr). [harbatka góralsko – Fr]

HARBATKA GÓRALSKO kuch. ‘posłodzona herbata z dodatkiem spirytusu lub rumu; zob. też: HARBATA Z PRONDYM’: (plBłachut: Fr).

HARBATNIK rz. mnż, kuch. ‘czajniczek do parzenia herbaty; zob. też: CAJNICEK; ☞ Tabl. II’: Cajniczek || harbatnik (matK: Jw).

HARBATNY przym. ‘mający związek z HARBATĄ’: Łyzecka harbatno (matK: Kr).

HARCUSKI rz. nmos ‘pierwsze wiosenne kwiaty ogrodowe’: Harcuski – na wiesne piyrse kwiotki w ogródkaf (matK: ŁW).

HARCUWAĆ cz. ndk ‘o jeździe na wozie: trząść na nierównościach’: Durko, harcuje, jaz w brzuchu niedobrze (matK: Kr).

HARCYRKA rz. ż ‘ogpol. harcerka’: (matK: Fs, Jw).

HARCYZ rz. mos ‘ogpol. harcerz’: (matK: CzG, Jw, Kc, Rp, Tr).

HAREŚT rz. mnż ‘więzienie, areszt; zob. też: HEREŚT’: Kied zbójnicy wyskocyli na dróge, hajducy if połapali i zwionzanyf zawlekli do hareštu (SpCzyt 66: ŁW); Nieźle im tu było, niejedyn zrozumioł, jakie zło wyrzondzioł ludziom. Niejedyn to sie tu poprawioł. Mnichowie dobryk i tyk, co sie poprawiyl, wypuscali z hareštu (KowPluc 39: Jw); Za nimi śli ziandary, łaps sewca i krawca, zwionzali im rynce i odcupasuwal do hareštu, jaze do Lozymbarku. Kie wysiedzieli trzi roki, puścieli if z hareštu na ślebode (BalNS 112: Fr); (CzG, Fr, Jw, ŁW, Nd).

HARFA rz. ż, past. ‘przrząd do przecinania ściętego mleka w PUCIYRZE, podobne do FERULI, ale mające miedziane druty, które ułatwiają rozdrabnianie grudek sera (FERULA służy raczej do spokojnego mieszania mleka); zob. też: ARFA; ☞ Tabl. III’: [– Jakie baca musi mieć sprzęty?] – No, pucyry musi mieć, ferule musi mieć, ochle, formy na oscypki. [– A czy jest ferula z drutami?] – Jes, to sie nazywały, cekojcie, jak sie nazywała? Jo to tego nigdy ni mioł i, i w tym roku mie namowioł taki. Włośnie po Śpisu mieli takie, ino jo tego ni mioł, jakoś sie tego... Wyicie, jak sie to nazywało? Stasek, nie pamiyntos ty? [Staszek] – Arfa. Co? [Staszek] – Arfa. Harfa, harfa, no. Stryk to nawet mój mioł, ino jo to nie kcioł tego brać. [– To była normalna tako ferula?] – Óna była syrso i miała takie, jak, jak... (Rp).

HARMATA rz. ż

1. ‘działo; zob. też: KANON’: Kanony || harmaty (matK: Fr, ŁN).

2. ‘masa opadłych szpilek z drzew iglastych; zob. też: IGLIWIE’: Harmata, ty igły, co po zymy nalecom (matK: Łp); (ŁN, Łp).

HARMON rz. mnż ‘hałas, harmider’: Taki harmon sie zrobiol (KorpSp: Nd).

HARMONIJA rz. ż, muz. ‘instrument muzyczny z rozciągającym miechem i dwiema klawiaturami guzikowymi lub klawiaturą klawiszową i guzikową; współcześnie akordeon; zob. też: **HARMUNIO**; ☞ **Tabl. VI**’: *Dziywki tam pruly ty piyrze, a my parobcy zganiali sie ku nim. Przinieślimy harmonije, zagrali i tam była tako potańcówka* (GrJMSp 210); *No to juz harmonije, no to juz chłopcy, ino mieli jedne harmonije, to zaś sie popsuly, zaś sie, zaś trzeba klijić było, zaś trza, z grulók klij robiyli, tłukli i grulami po... zaś poklijyli, o ludzie na świecie! Bo to nie było, ani, ani, ani to takik instrumyntók, ani tu, takie ino starodowne jakiesi dziesi organy, jakiesi cosi, organy* (Jw); (Jw, Rp).

HARMUNIJA rz. ż, muz. ‘instrument muzyczny z rozciągającym miechem i dwiema klawiaturami guzikowymi lub klawiaturą klawiszową i guzikową; współcześnie akordeon; zob. też: **HARMUNIO**; ☞ **Tabl. VI**’: (matK: Fs, Kc, ŁN).

HARMUNIJKA rz. ż, muz. ‘harmonijka ustna; zob. też: **ORGANKI**’: *Harmunijka || organki* (matK: Fs).

HARMUNIO rz. ż, muz. ‘instrument muzyczny z rozciągającym miechem i dwiema klawiaturami guzikowymi lub klawiaturą klawiszową i guzikową; współcześnie akordeon; ☞ **Tabl. VI**’: *Klapki i basy w harmuniji* (matK: Fs); *Ej, kieby Franek zagroł na harmuniji, toby my potańcuwali* (CoWś 244: Nd); (CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd). [**harmonija** – Jw, Rp; **harmunija** – Fs, Kc, ŁN; **hermonija** – Rp]

HARNADLA rz. ż, str. ‘spinka do włosów w kształcie wydłużonej podkówki (ok. 10 cm długości), wykonana z drutu lub rogu, służąca do upinania zwiniętych w kok warkoczy; ☞ **Tabl. IV**’: *Baby downo nosiły takie harnadle dróciate, to sie przypinało na włosy* (pmMich: Fr); *Baby pletły włosy w cube, potem dzieliły na dwie cynści i swijały warkoce, tak ułożone włosy obwionzuwano dookoła głowy, wychodził taki wyniec i potem mocuwały warkoce dużymi harnadlami, i półokrongłym grzebiyniym* (pmKosz: NB). *Na so- trařmusym kupić se harnadle* (MWan: Nd); *Jesce włosy zapnym harnadlami i juz mogym iś na Mse* (pmKosz: Jw); *Piyrse trza zrobić kónski ogón, dobrze ścisnąć gumecke, a potem abo na włosak zrobić warkoc i oplys go tak, no, jak ślimocka, musielke, abo pokryncić włosy na ogónie i spionć harnadlami, teraz to robiom takie nowocesne cuby, kokami je nazywajom, ze wiynkso cuba niz głowa* (pmKosz: Jw); *Harnadle – długie wsuwki podtrzymujące zapleciony warkocz wokół głowy*

(*Kieby nie harnadle, to niejedn warkoc by sie rozleciol*) (NaSp 99: 17: Nd); (ogsp). [**hanradla** – Kr; **harnagla** – CzG, Fs, Tr; **harpina** – Jw]

HARNAGLA rz. ż, str. ‘spinka do włosów w kształcie wydłużonej podkówki (ok. 10 cm długości), wykonana z drutu lub rogu, służąca do upinania zwiniętych w kok warkoczy; zob. też: **HARNADLA**; ☞ **Tabl. IV**’: (matK: CzG, Fs, Tr).

HARNAS rz. mos ‘przywódca grupy **ZBÓJNIKÓW**’: *Bandurzi zahańbiyli sie strasnie, przepytali piyknie ładnie ksiyndzów, nawyrtli sie i ozešli sie po cały dziedzinie sukać Janosika. Poprzewracali syćkie konciki, nawet forzty w izbaf gazdowski i konwencyjaskif powyrywali, ale nie naleźli harnasia zbójników* (BaSKD 91: Fr).

HARPINA rz. ż, str. ‘spinka do włosów w kształcie wydłużonej podkówki (ok. 10 cm długości), wykonana z drutu lub rogu, służąca do upinania zwiniętych w kok warkoczy; zob. też: **HARNADLA**; ☞ **Tabl. IV**’: *Harpinom to sie zapinało włosy, jak se baba robiyla taki warkoc, a potem go do góry dzwigala i obracała koło sobie. Wziyna harpine i zapiyna od góry, coby nie wylatuwały włosy, na to zakladała chustke i tak chodziyla cały dziyń* (pmMiś: Jw).

HART rz. mnż ‘twardość metalu, uzyskiwana w procesie mocnego nagrzewania go w ogniu, a następnie gwałtownego schłodzenia w wodzie, rzadziej w oleju’: *Zahartowanie zelaza z miynkiego, coby było twarde jak stal, to za- stalynie || hart* (matK: Fr); *We wodzie hartuwać stal – ani twardo, ani miynko stal – to jes hart* (matK: Fs); (Fr, Fs).

HARTAZEL rz. mnż ‘krótki łańcuch, zazwyczaj z kręconych ogniów, z dużym pierścieniem na końcu, łączący chomać i koniec dyszla wozu, dzięki czemu możliwe jest kierowanie i zatrzymywanie wozu przez konia; w tej funkcji może też być używana **POBOCKA**, tj. **parciany pas lub rzemień**; ☞ **Tabl. III**’: *Hartazel – łańcuf na dysel* (matK: Tr); *Piesek, co hartazel idzie na to* (matK: Fr); *Hartazel to łańcuf, co sie przyprawio dysel* (matK: Fr); *Podpierznik do dysła, zaś od niego hartazel* (matK: Fs); *Hartazel idzie do dysła* (matK: Kc); *Hartazel, co trzymie dysiel* (matK: Nd); *Fura sie nom wywalyła, bo kónio- wi odpion sie hartazel i wóz pojechał do zorywy* (CoWś 193: CzG); *We wozie od przodu piyrse jes dysel, późni je półwozka, co kón ciongnie; hesiek to jes na dysel, zeby hartazel trzimoł, nie uciekoł kóniowi hartazel do tyłu, co trzymie kón* (BubSpT 52: Fr); (CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

[**artazel** – CzG, Rp; **hartaziel** – Nd; **hartazyl** – Fr; **starzel** – Fr]

HARTAZIEL rz. mnż ‘**krótki łańcuch, zazwyczaj z kręconych ogniwi, z dużym pierścieniem na końcu, łączący chomąto i koniec dyszla wozu, dzięki czemu możliwe jest kierowanie i zatrzymywanie wozu przez konia; zob. też: HARTAZEL; ☞ Tabl. III**’: *Hartaziel, co trzymie dysiel* (matK: Nd); *Cynści zelazne [w PRZEDNIEJ KARZE:]* 1. *Okucie końcówki dysla zakońcono capkiym, coby hartaziel miał oparcie.* 2. *Obrynce montujonce dysel z usami.* 3. *Półwózka, gdzie sie zakłado orcyk.* 4. *Fornogiel to jes hok, gdzie sie zakłado woje na dwa kónie,* 5. *Jes bukso, ktore jes zelazne, nabite na kole w głowie, dopasowane do osi zelazny, a ós jes zamontowane w abstoku, zeby zamontować ós z abstokiym i solom, trzeba piynć cupantów zelaznyf.* 6. *Sierdzin, ktorym sie łoncy przedniom kare ze zadniom karom.* 7. *Antaba na lytrze zamontowane, gdzie sie wkłado luśnie.* Na dolnyj cynści luśni jes oko zelazne, co sie nakłado na ós, na końcówce osi jes nasadzono (8) *kapśla, weftory som dwa otwory (dziury), gdzie sie zakłado (9) blaskolonik i na to sie nasodzo dolnom cynść luśni, ktoro jes zakońcono zelaznym (10) okiym i zakłado sie jom na kóniec osi, na ftory jes juz założono lonikoblaska, i zabezpieco sie luśnie, coby nie spadowały, lonikiym o dwof pióraf (12).* 13. *Dwie duże obrynce na dwof przedni fkołaf, ktore som naciongniynce na bahrów, to jes podstawa koła, jego siyla* (Iwan 75: Nd).

HARTAZYL rz. mnż ‘**krótki łańcuch, zazwyczaj z kręconych ogniwi, z dużym pierścieniem na końcu, łączący chomąto i koniec dyszla wozu, dzięki czemu możliwe jest kierowanie i zatrzymywanie wozu przez konia; zob. też: HARTAZEL; ☞ Tabl. III**’: (matK: Fr).

HARTUWAĆ cz. ndk ‘**gwałtownie studzić w wodzie lub oleju rozgrzane w ogniu żelazo, nadając mu przez to odpowiednią twardość; hartować**’: *Hartuwać stal – ani twardo, ani miynko stal – to jes hart* (matK: Fs); *Jes miynko siykiyra, to sie jom hartuje* (matK: Kr); *Hartuwać, zeby była twardo* (matK: ŁN); (Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, ŁW, Tr).

HARTUWANIE rz. n ‘**forma rzeczownikowa czas. HARTUWAĆ**’: (matK: ŁN).

HARUŚ wykrz. ‘**okrzyk, którym przywołuje się gąsięta**’: (matK: Kr). [**haruśki** – Kr]

HARUŚKI wykrz. ‘**okrzyk, którym przywołuje się gąsięta; zob. też: HARUŚ**’: (matK: Kr).

HARUWAĆ cz. ndk ‘**pracować bardzo ciężko, ponad siły**’: *Drugi obezwól sie kón: – Panie, Ty wiys*

jak to jes ciynzko żyć kóniowi na świecie. Cy jo wytrzymom dwaścia roków, kied musym tak ciynzko haruwać. Mnie by wystarczyło ino dziesiynć. Na to Pan Bog zapytoł: – Fto fce te drugie dziesiynć? – Wezным jo – odpowiedzioł cłowiek (LegSpis 36: Fr); (Fr, Kr, ŁN, Tr).

HARUWAĆ JAK KÓŃ ‘**pracować bardzo ciężko**’: *Trza haruwać jak kón, coby sie cego dorobić* (matK: Kr).

HARY przym. ‘**energiczny, żywy**’: *Hary to taki żywy, wartki* (matK: Kc).

HARYNDA I rz. ż, blm ‘**dzierżawienie**’: *Harynda – uzywo drugi i piniondze płaci* (matK: Nd); *Rolom sie biere do haryndy* (matK: Fr); *Do haryndy dawajom, do dzierzawy* (matK: Fr); *Wzion pole do haryndy* (matK: Rp); (MWan: Nd); (Fr, Fs, Kc, ŁN, Nd, Rp, Tr). [**dierzawa** – Fr]

HARYNDA II rz. ż ‘**opłata za dzierżawienie, np. pola**’: *Harynde płacić* (matK: Dr); *Panowie, jak wi dzieli, co robiom zbójnicy z mlynorzym, to za osiym roków nie zondali od niego zodnyj porcyje ani haryndy z placu, bo młyn był postawiony na pańskiym i zeby go jako uchronić od tyf zbójników, to dali zaprawić do okiyn sićkifkroty i štangi zelazne do dźwyrzi* (BalNS 114: Fr); (CzG, Dr, Fr).

HARYNDORZ rz. mos ‘**dzierżawca; zob. też: HARYNDZIORZ**’: *Haryndorze byli* (matK: Fs).

HARYNDÓWKA rz. ż ‘**wydzierżawione komuś pole**’: (matK: Łp).

HARYNDUWAĆ cz. ndk ‘**dzierżawić za odpłatnością, np. pole, budynki**’: *Ludzie haryndujom* (matK: Dr); *Fciolbyś te łonki haryndować od niego?* (pmMich: Fr); (CzG, Dr, Fr, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr).

HARYNDZIORZ rz. mos ‘**dzierżawca**’: (matK: Fs, Kc, Rp). [**haryndorz** – Fs]

HAS I rz. mż ‘**figura w kartach, wyższa od KRÓLA; zob. też: AS I**’: (matK: Fr).

HAS II rz. mnż ‘**kolor w kartach – trefl; też: karta tego koloru; zob. też: KRAJC; ☞ Tabl. VI**’: *Krajc || has* (matK: Fr).

HASEN rz. mnż ‘**pożytek, korzyść, zwłaszcza materialna; zob. też: HASYN**’: *Duzo roboty, a mało hasnu* (matK: Rp); *Ne głupi! Hasnu ni mom z tego* (matK: Nd); *Zodnego hasnu nie daje wódka* (matK: Fr); *Dłubać trza, a hasnu nijakiego ni ma* (matK: ŁN); (TPPG I 48: ŁN); (Fr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).

HASENDROGI rz. nmos, str. ‘**szelki podtrzymujące spodnie; zob. też: ASYNTRAGI**’: (KorpSp: Kr, ŁW, Nd).

HASENTRAGI rz. nmos, str. ‘**szelki podtrzymujące spodnie; zob. też: ASYNTRAGI**’: (matK: Tr).

HASENTROGI rz. *nmos*, str. ‘szelki podtrzymujące spodnie; zob. też: ASYNTRAGI’: (matK: Tr); (Nd, Tr).

HASNUWAĆ cz. *ndk* ‘przynosić dobry skutek, dawać pożytek (też korzyść materialną)’: *Jak jes tłusty, to mu gustuje jedzynie, hasnuje mu* (matK: Tr); *Patrzoj, jaki brzuk mu urós, baba do brze warzi i mu hasnuje* (CoWś 273: CzG); *Jak bes jod kradzione, to ci nie be hasnuwać* (CoWś 273: NB); (CzG, NB, Tr).

HASPIRYNA rz. ż ‘ogpol. aspiryna; zob. też: ASPIRYNA’: (matK: Jw).

HASTMA rz. ż ‘choroba objawiająca się kłopotami w oddychaniu, dotykająca ludzi, czasem też konia; astma; zob. też: ASTMA’: (matK: Rp).

HASYN rz. *mnż* ‘pożytek, korzyść, zwłaszcza materialna’: *Z tyf gruli hasnu nie be, barz zgni-te* (matK: Nd); *Fizoly, grof łuscyłymi choćkiedy i dwa tyżnie. Ni mogłymi przeciez ani minuty bałynguwać. Hasyn z tego był jacy taki, ze było nom w izbie ciepło* (SpCzyt 84: Nd); *Nojmlodso gazdyni stoła file na boku, potym sie prziblizyla i wsićko poobziyrala. – Zostały wom same płóne trzópki – powiedziała. – Jak weznym, długo hasnu ś nif nie bem miała. Moje smaty wortne cegosi lepego* (SpCzyt 77: Nd); *Cygani majom zaś z tego tyz potym hasnu, bo to starzi ludzie, to se tak godajom, ze woda jak weźnie, to drugiyemu zaniesie, ale ogiyn, ze juz nie zostawi nic nikomu* (BubSpT 65: Jw); (ogsp.). [**hasen** – Fr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr]

zob. fraz.:

PRZISŁO {komusi} NA HASYN

HASYNDROGI rz. *nmos*, str. ‘szelki podtrzymujące spodnie; zob. też: ASYNTRAGI’: (KorpSp: Kr); (Kr, ŁW).

HASYNTROGI rz. *nmos*, str. ‘szelki podtrzymujące spodnie; zob. też: ASYNTRAGI’: *Trza kupić chłopcu hasyntrogi do nogawic* (MWan: Nd); *Naroz słysyme dziwny i ostry głos nad nasymi głowami. – Wase krowy przesły na słowiyńskom strone, a toci dwa za niymi – powiedział hajcy. To dopiyo śpas – pomyślolef. Trzimoł małyf za hasyntrogi. Stanylimy jak wryte, zodyn ni móg wydusić ani słowa. Słychno było jacy posapkuwanie Bartka i Stefanka* (SpCzyt 61: Nd).

HASYNTROKI rz. *nmos*, str. ‘szelki podtrzymujące spodnie; zob. też: ASYNTRAGI’: (CoWś 257: ŁN).

HAŚBITA rz. ż ‘imię żeńskie Elżbieta; zob. też: ko-bieta nosząca to imię; zob. też: HAŻBIETA’: (matK: Tr).

HATLAGIER rz. *mos, bud.* ‘pomocnik zatrudniony na budowie, zwłaszcza przy murowaniu i tynkowaniu, wykonujący proste prace niewymagające wiedzy fachowej, np. donoszenie materiałów murarzem, przygotowywanie zaprawy; zob. też: ANTRAGIER’: *Waserwoga i hatlagier, i cymermon, i wszystko, wszystko germanizmy* (KorpSp: Nd).

HATŁAS rz. *mnż*, str. ‘jedwabna tkanina o lśniącej powierzchni z jednej strony i matowej z drugiej, wykorzystywana do szycia chustek, spódnic, gorsetów; zob. też: ATŁAS’: (matK: Łp, ŁW).

HATŁASOWY przym., str. ‘uszyty z HATŁASU’: *Hatłasowe chustki* (matK: Rp); (CzG, Rp).

HAW I *zaim. przysłowny*

1. ‘z perspektywy mówiącego: w miejscu znajdującym się w bezpośredniej bliskości mówiącego, ale poza przestrzenią właściwą rozmówcy’: *Haw mos bóty* (matK: ŁN); *Haw – kieby tu było* (matK: Fs); *Mom jo haw chlyb, to wom go dom, a pudziecie do tego kowola, docie tyn chlyb temu kowolowi, to ón wom poklepie te zelaza* (MałPS 134: Jw); *Strasno to skarga sumiynio, ze mowe ojciók, dziadkók, pradziadkók, choć my jesce nie straciyli – to mome jom w takim posanuwanu jak ónecke ruconom za płotym. Bo ónecka w kozdy dziyn potrzebno chłopu do gumioka, do bóta, ale kie idzie do zmarasonyj roboty, nie do tego świyn-talnego. Za cynsto, haw cy haniok, nasyj gwary sie wstydzyme* (NaSp 41: 20); *Owies to haw momy barz ładny, a i kónicyny tyz, ino ze tego ni mozy-my pozbiyrac, bo mokruśkie od tyj pluchy syćko* (GazPodh 1913, nr 41: 7); (Fs, Jw, Kr, ŁN, ŁW, Nd). [**hawok** – Fr, Jw, Kr, ŁW, Nd]

2. ‘z perspektywy mówiącego: wskazuje na cel lub kierunek ruchu przestrzennego kończącego się w miejscu należącym do przestrzeni właściwej dla mówiącego’: *Chyboj haw* (matK: Nd); *Prziniyś to haw, ale to juz!* (pmMich: Fr); (Fr, Nd).

HAW II *mod* ‘za pomocą tego słowa mówiący zaznacza, że to, o czym mowa, traktuje z dystansem, lekceważąco (czasem z niechęcią), jako rzecz mało istotną, do której nie należy przywiązywać wagi; zob. też: HAŃ II’: – *Dziewcynko, dzie idzies? – A idym, dzie sukać jakom służbe. – Kiebyś mi haw tyf grusek troche obrała, bo juz sie połomiom te kónory. Óna posła, strzon-sła, co jyj sie zlekcyło tyj i posła. Podziynkuwała ta gruska* (BubSpT 89: Kr); *Przemarni majontek, poprzedo haw* (matK: Fr); (Fr, Kr).

zob. fraz.:

MOM CIE HAW

HAWIAR rz. mos, pok. III ‘górnik’: (matK: Kc). [hawi-
wiarz – Kc]

HAWIARZ rz. mos, pok. III ‘górnik; zob. też: HAWIAR’: *Hawiarze, tu były kopalnie* (matK: Kc); *W tyf dziuraf w Hawiarskim potoku, nazywomyje tylki, tam som zakopane piniondze. Tak godajom. Cheba ze to ci hawiarze. Godali, ze w Palmowom Niedziele, jak zwóniły, to piniondze hawiarze przesusalı* (ŚlizPPN 92: Kc).

HAW I TAM przysł.

1. ‘**tam i z powrotem**’: *Uprzechodzm sie ludzie haw i tam* [podczas wesela po drodze] (matK: CzG).
2. ‘**wszędzie, w różnych miejscach**’: *Po cały dziedzinie haw i tam robiół figle. U Pietrasa naroz lampe zaduchnół wiecór w izbie, u Koscoka w stajni krowy poobracol i poprzywiynzuwoł ogonami ku zlobu, u Trombaca na bojsku pomiysol plewy ze zbozym i wselijako dawol znać o sobie* (BalSKD 136: Fr). [haw tam – CzG, Dr]

HAWOK I zaim. przysłowny ‘z perspektywy mówiącego: w miejscu znajdującym się w bezpośredniej bliskości mówiącego, ale poza przestrzenią właściwą rozmówcy; zob. też: HAW I w zn. 1.’: *Hawok tego ni ma, moze w stajni ześ to zostawiół abo w bojsecku* (pmMich: Fr); *Hawok je, tu sie schowała!* (CoWś 273: Nd); (Fr, Jw, Kr, ŁW, Nd).

HAWOK II mod. ‘za pomocą tego słowa mówiący zaznacza, że to, o czym mowa, traktuje z dystansem, lekceważąco (czasem z niechęcią), jako rzecz mało istotną, do której nie należy przywiązywać wagi; zob. też: HAŃ II’: *Noji styrok chłopók to zanesom, a jak tam jes z daleka od Pawlikók, to jak jes podcas zimy, no to tam we walom na włóki i to wlecom hawok, a ludzie idom za nimi i tam mówiom wiecne odpoczywanie za nimi, i zawiezom na smyntorz, przidzie ksiondz tam i zaśpiywo cyrkum dererum tam, i pokropi, i ceś pieśni, weźnie tysioncke i z Bogiym* (BubSpT 141: Rp).

HAWRAŃ FAJKE KURZI ‘o sytuacji, kiedy nad Hawraniem, tatrzańskim szczytem, unosi się mgła’: *Gmy snujom sie w górak, tak jakby ni mogły sie oderwać od scytów. Hawrań fajke kurzi! Kie przy tym parno* (NaSp 55: 33: CzG).

HAW TAM przysł. ‘wszędzie, w różnych miejscach; zob. też: HAW I TAM w zn. 2.’: *No ale podeśli tak krzokami, no powiedzieć tak po woj-skowymu, ze takimi prziskokami to po krzokaf haw tam worki my pozostawiali z tom wełnom* (BubSpT 27: Dr); (CzG, Dr).

HAWTO TAMTO ‘to i tamto’: (matK: CzG, Fr, ŁW, NB).

HAWTOTYN zaim. wskazujący ‘z perspektywy mówiącego: wskazuje na obiekt usytuowany w miejscu znajdującym się w bezpośredniej bliskości mówiącego, ale poza przestrzenią właściwą rozmówcy; ten tutaj; zob. też: HAWTYN’: (matK: CzG).

HAWTYN zaim. wskazujący ‘z perspektywy mówiącego: wskazuje na obiekt usytuowany w miejscu znajdującym się w bezpośredniej bliskości mówiącego, ale poza przestrzenią właściwą rozmówcy; ten tutaj’: *Ta becka zostaje, a hawtom se mozes wzions* (pmMich: Fr); *Tote sićkie becki, dziyzki, putnie, skopiec hawtyn, ne to z bednorek jef robiół* (pmJerd: Fr); *Ganobliwy jak hawtyn gazda* (matK: Tr); *Hawtyn kosycek mój, a totyn was* (matK: Łp); *Tero zacnym syć hawtom bluzke* (matK: Łp); (CzG, Fr, Kc, Kr, Łp, ŁW, Rp, Tr). [hawtotyn – CzG]

zob. fraz.:

HAWTO TAMTO

HAWTYNDY zaim. przysłowny ‘z perspektywy mówiącego: wskazuje na trasę ruchu przebiegającą przez miejsce znajdujące się w bezpośredniej bliskości mówiącego, ale poza przestrzenią właściwą rozmówcy’: *Hawtyndy idyme?* (matK: Dr); *Pódź hawtyndy* (matK: Łp); *Mysłolef, ze hawtyndy sie nie do przejs i sełef naokoło* (pmMich: Fr); (CzG, Dr, Fr, Łp, ŁW, Tr).

HAWYJCOK rz. mos ‘dorastający chłopak’: *Chabelcok* || *hawajcok* (matK: Nd).

HAWZE TAMZE przysł. ‘tu i tam’: *Inni chłopoki sobie śli gdziesi hawze tamze, a, a jo musiol is do pola* (KorpSp: Fr); *No, noji to przewaznie tak było no, chodzyli na pańskie hawze tamze ci młodzi i byledzie sie wydarzyło takie cosi* (RnS 73: Fs); (Fr, Fs, Kr, Tr).

HAZONTRAGI rz. nmos, str. ‘szelki podtrzymujące spodnie; zob. też: ASYNTRAGI’: (matK: Rp).

HAŻBIETA rz. ż ‘imię żeńskie Elżbieta; też: kobieta nosząca to imię’: (GrJMSp 161). [Haśbita – Tr; Haźbita – Jw; Haźbiyta – Rp; Haźbieta]

HAŻBITA rz. ż ‘imię żeńskie Elżbieta; też: kobieta nosząca to imię; zob. też: HAŻBIETA’: (matK: Jw).

HAŻBIYTA rz. ż ‘imię żeńskie Elżbieta; też: kobieta nosząca to imię; zob. też: HAŻBIETA’: *Coby mu było lzyj, to sie ozyniół z Haźbiytom od Rydza* (SpCzyt 115: Rp); (SSWG 11); (Rp).

HAŻBIYTKA rz. ż ‘zdr. od rz. HAŻBIETA’: *Du dómu jak przisel w jesiyni. Jak sie tyn miesionc nazywo, na swiyntom Haźbiytke? Listopad, w listopadzie* (BubSpT 19: CzG).

HAŻBIETA rz. ż ‘imię żeńskie Elżbieta; też: kobieta nosząca to imię; zob. też: HAŻBIETA’: (SSWG 11).

HE wykrz. ‘wykrzyknienie, którym mówiący zwraca uwagę rozmówcy na to, co zamierza powiedzieć, w zależności od intonacji nabierające różnego odcienia znaczeniowego, np. zaskoczenia, niedowierzania, podziwu, żalu, przygany, sprzeciwu itp.’: *He, ty bestyjo jedna* (matK: Łp); *E, dy kie tak, no to tak, to sie podpisym, he koledzy, tyn wzion dziubnół mu igielkom tak kapেকে i doł mu jom do rynki, zeby mu na plecak tam skrabnół* (BubSpT 62: Jw); *We wilijom Łuce włożoł garnek na głowe i poseł na krzizowe drógi. Słaby, bo słaby był, ale sie dzierzoł. He, Jazus Maryjo, z kozdyj strony jedna leci, carownice zatrcone, wysycrzajom zymbiska i jyncom jak kobyły, ino wiater duje za nimi, tak wywijajom kieckami* (BalNS 34: Fr); (Fr, Jw, Kr, Łp).

HEBD rz. mnż ‘dzika roślina podobna do czarnego bzu; dziki bez hebd (*Sambucus ebulus* L.)’: *Hebd rośnie pod górą, takie badyle wysokie* (matK: Fs).

HEBEL rz. mnż

1. *bud.* ‘ręczne narzędzie stolarskie do strugania i wygładzania powierzchni lub wykonywania profili na obrabianym drewnie; strug; ☞ **Tabl. V**: *Okrongły hebel – wycyrac* (matK: Tr); (CzG, Fr, Jw, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**hybel** – Fr, Fs, Kc, ŁN, NB, Nd, Tr]
2. *kuch.* ‘ręczna szatkownica do kapusty; ☞ **Tabl. II**: *Kapuste heblujemy na heblu* (matK: Jw); *Coby kapuste zakisić, to piyrse trza było jom na heblu pohebluwać, zeby takie malućkie kawolki były. Hebel był drewniany, to taki był jak deska, doś wielki, na środku miol zelazne kosoki. Kładło sie go na dwie stolice, wionzało sie na tyn hebel z jednyj i z drugijj strony prześciyradło, a pod te kosoki kładło sie skrzinke i tak sie kapuste hebluwało* (pmMiś: CzG); *Jesiyiom kisiyło sie do becki kapuste. Poobiyrzało sie jom fajnie, powyrzinało sie głombie, jak tam za duze, poprzerzinało sie główki. Kładło sie do hebla, zhebluwało sie, pod spodkiym był saflik, leciało do saflika. A była becka, duzo becka i jedyn musiol se wymyć nogi elegancko i do becki wlyż. Chłop hebluwał. Zaś jesce był trzeci, nedy baba, co pomogła, przerzinała, sykuwała do tego hebla. A tyn chłop hebluwał, a trzeci deptał. Nedy to i baba mogła deptać. Kielo jo udeptała kapusty tyz. Depce sie tak, ze wysypuje sie kapuste i soli sie za kozdym razem, jakik przipraw sie daje,*

pieprzu. Deptało sie tak, zeby woda sie robiyla w kapuscie (GrJMSp 306); *E, kiek roz zahybluwałak sie, ale było, kiek kciała, ociec posed dzie-si, a jo tyz tako warciutko była, siadła za hebel i rusala, a to były liście, to jakosi, kie mi skielza rynka do tego, wiys, do kosoka. O ludzie, pół palca sie odciyno, to juz taki skwarek wisiół. Jo patrzym, krew sie leje, tak jo hip zo tego hebla. Wyzawijala smatom i pod hebel, pod kapuse sie schowała. O Boze, co to było [śmieje się]* (CzG); (CzG, Jw, Rp, Tr). [**hybel** – CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd; **noze** – CzG]

HEBLIK rz. mnż, *bud.* ‘mały HEBEL w zn. 1.’: *Felc to taki heblík, co felcuje, bruzdy w desce felcuje, bruzdy w desce robi, coby sie jedna do drugijj składała* (matK: Tr). [**hyblik** – ŁN, Nd]

HEBLORKA rz. ż, *bud.* ‘maszyna stolarska do wyrównywania i wygładzania płaszczyzny obrabianego drewna, będąca zwykle wieloczynnościowym urządzeniem pełniącym rolę strugarko-wyrówniarki oraz pilarko-frezarki; ☞ **Tabl. V**: (matK: Rp).

HEBLORZ rz. mos, *bud.* ‘pomocnik cieśli, wykonujący prace niewymagające wysokich kwalifikacji, głównie heblujący PŁAZY i deski przygotowywane do budowy’: (matK: Tr).

HEBLUWAĆ cz. ndk

1. *bud.* ‘strugać, gładzić HEBLEM (współcześnie też maszyną) powierzchnię obrabianego kawałka drewna’: (ogsp.). [**hybluwać** – Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd]
2. *kuch.* ‘szatkować kapustę na HEBLU’: [– *A jak sie kisiyło kapuste, co trza było dać?*] – *Noji co trza było dać? Normalnie my dawali, kapuste sie kronzyło, ne był hebel. Hebel, hebluwało sie na nim, noji potym sie dawało. Dawało sie cebule, mama dawała zawse marchew, ziele angielskie, liść bobkowy, koper, noji solyło sie to...* (CzG); *Kapuste heblujemy na heblu* (matK: Jw); *Zaś kapuste trza ścinać, tyj kapuscie trza dawać porzondek, hej! Trza jom hebluwać piyknie, ohebluje sie jom, oryftuje sie jom, do becki jom trzeba nadeptać piyknie, zakisić tak, to juz na całom zime* (BubSpT 17: CzG); (CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, NB, Nd, Rp, Tr). [**hybluwać** – CzG, Fr, Fs, ŁN, Nd]

HEBST rz. mnż ‘krzew lub niskie drzewo, spotykany często na skraju lasu, jego białe, drobne kwiaty zebrane w baldachogrona wykorzystuje się do przygotowywania naparów leczących przeziębienia i obniżających gorączkę, czarne, drobne owoce na surowo są trujące, natomiast po ugotowaniu nadają

się do przygotowywania konfitur lub soków; z jego gałęzi wyrabiano CYWKI do nawijania nici; dawniej wierzono, że pod czarnym bzem szukały schronienia wszelakie złe moce, nie wolno było go zatem niszczyć, aby nie sprostować zemsty demonicznych sił; dziki bez czarny (*Sambucus nigra* L.); zob. też: CORNY BEZ; ☞ Tabl. I': (matK: Łp).

HECIA *wykrz., daw. 'okrzyk, którym nakazuje się wołowi lub krowie w zaprzęgu, by skreśliła w prawo':* *Hecia sie woło, zeby krowa posła w prawo* (pmMich: Fr); – *A jak sie wołało na krowy? – Krowa: hejs! – A w prawo, a w lewo? – To hejs!, to zeby sła [prosto], a hecia!, ne to hecia! – na prawo. – A w lewo? A: – Sobie! Sobie! – to w lewo. – Na lewo, aha. A słuchały? – A na kónia sie wołało: wio! – zeby se! A jak... hejta! – na prawo! Wišta! – na lewo!* (pmJerd: Fr); (CoWś 203: NB); (Fr, Kc, NB, Nd, Tr). [hejcia – Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp; hesia – CzG]

HECOWNY *przym. 'lubiący żarty':* *Od rania hecowny taki* (matK: Nd); (Fr, Nd).

HEJ I *dop. 'tym słowem (niekiedy podwajanym) w rozmowie mówiący udziela twierdzącej odpowiedzi na pytanie rozmówcy, wyraża akceptację dla jego słów, potwierdza słusność, prawdziwość czegoś, zgadza się na jakąś propozycję; tak, no':* [– *Śpic to jes tyn od siebie?*] – *Hej, hej. A to była bródka.* [– *Bródka od toporzy-ska*] (Kc); *Było słowo: hej, to było takie wseobecne słowo, a dziś już mało sie go używo, bo wyncyl: tak* (BubSpT 131: NB); (ogsp.).

HEJ II *mod. 'tym słowem, z charakterystyczną pytającą intonacją, umieszczanym na końcu zdania, mówiący sygnalizuje chęć uzyskania u rozmówcy akceptacji, potwierdzenia tego, co powiedział, oczekiwanie, że rozmówca zgodzi się z tym, okaże, iż myśli, czuje tak samo':* – *Óny wisiały na snurkak, takik mocnyk snurkak, tak i óny wisiały na tym, tak, jak ci pokazywałak.* [– *Na dronzku, hej?*] – *Na tym dronzku. No, a po-tym sie dawało łode* (CzG); – *Jak sie nazywała ta ruchoma cynś, co tła, ciyna? – No to była, no kosa była ruchomo, a tu do tego dochodził targaniec, co natynzoł tom kose, to sie nazywoł targaniec.* – *I to sie rusalo, hej? Było ruchome? – Tak, tak, to było napynd od kół tyj kosiarki* (MMilMCK: Nd); *Jo ci to narysujym moze (i jakeś na przykład sie grobało, to już osiymnoście snopów, to było duzo ułożone w takim mondu, wiys?). – Tako kupa, hej? – Tako kupa, to do lytrzoka coś sie pytała przedtym o te lytry, to do takiego lytrzoka jakżeś*

położyła dwa mondle, piynć snopów, dziesiynć, zalezy od snopów, to już była fura, to już była fura (MMilMCK: Nd); (CzG, Nd).

zob. fraz.:

HEJ BO HEJ

NEDY HEJ

TAKI ZE HEJ

HEJ BO HEJ *'wyrażenie potwierdzające prawdziwość czyjegoś zdania, czyjejś opinii':* *Hej bo hej, tak było, jak godos* (CoWś 273: ŁN).

HEJCIA *wykrz.*

1. *daw. 'okrzyk, którym nakazuje się wołowi lub krowie w zaprzęgu, by skreśliła w prawo; zob. też: HECIA':* (CoWś 203: ŁN, Nd); (matK: Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp).

2. *daw. 'okrzyk, którym nakazuje się wołowi lub krowie w zaprzęgu, by skreśliła w lewo':* (matK: ŁN, Rp). [hejzo – Fs]

3. *daw. 'okrzyk, którym nakazuje się wołowi lub krowie w zaprzęgu, by ruszyła do przodu':* (matK: Kc, Rp).

HEJDZ *wykrz., daw. 'okrzyk, którym nakazywano krowom w zaprzęgu, by ruszyły do przodu':* (CoWś 203: CzG, ŁN). [hejdze – CzG, ŁN]

HEJDZE *wykrz., daw. 'okrzyk, którym nakazywano krowom w zaprzęgu, by ruszyły do przodu; zob. też: HEJDZ':* (CoWś 203: CzG, ŁN).

HEJS *wykrz.*

1. *'okrzyk, którym zachęca się woły lub krowy w zaprzęgu do ruszenia z miejsca':* – *A jak sie wołało na krowy? – Krowa: hejs! – A w prawo, a w lewo? – To hejs!, to zeby sła [prosto], a hecia!, ne to hecia! – na prawo. – A w lewo? A: So-bie! Sobie! – to w lewo. – Na lewo, aha. A słucha-ły? – A na kónia sie wołało: wio! – zeby se! A jak... hejta! – na prawo! Wišta! – na lewo!* (pmJerd: Fr); (CzG, Fr, Kr, ŁN, Łp, NB, Nd, Rp). [hejst – Kr; hejsta – Kr, Łp, Rp; hejs – Łp; hejze – NB, ŁN, Nd]

2. *'okrzyk, którym popędza się krowy, by te szły w pożądanym kierunku':* *Hejs, hejs, do stajnie* (matK: Kc); (Fr, Kc).

3. *'okrzyk, którym odpędza się krowy':* (matK: Kc, Nd). [hojze – Tr]

HEJST *wykrz., daw. 'okrzyk, którym zachęca się woły lub krowy w zaprzęgu do ruszenia z miejsca; zob. też: HEJS w zn. 1.':* (matK: Kr).

HEJSTA *wykrz., daw. 'okrzyk, którym zachęca się woły lub krowy w zaprzęgu do ruszenia z miejsca; zob. też: HEJS w zn. 1.':* (matK: Kr, Łp, Rp).

HEJŚ *wykrz., daw. 'okrzyk, którym zachęca się woły lub krowy w zaprzęgu do ruszenia z miejsca; zob. też: HEJS w zn. 1.':* (matK: Łp).

HEJT wykrz., daw. ‘okrzyk, którym nakazuje się koniowi w zaprzęgu, by skręcił w prawo; zob. też: **HEJTA**’: *Krzicoł na niego „hejt”, a tyn kón jakby był głuchy* (pmMich: Fr).

HEJTA wykrz., daw. ‘okrzyk, którym nakazuje się koniowi w zaprzęgu, by skręcił w prawo’: – *A jak sie wołało na krowy?* – Krowa: *hejs!* – *A w prawo, a w lewo?* – *To hejs!, to zeby sła* [prosto], *a hecia!, ne to hecia!* – *na prawo.* – *A w lewo?* A: *Sobie! Sobie!* – *to w lewo.* – *Na lewo, aha.* *A słuchały?* – *A na kónia sie wołało: wio!* – *zeby seł!* *A jak... hejta!* – *na prawo! Wišta!* – *na lewo!* (pmJerd: Fr); (ogsp.). [**hejt** – Fr; **heta** – Fs, Kc, Kr, ŁN; **hidjo** – Kc]

HEJZE wykrz. ‘okrzyk, którym zachęca się woły lub krowy w zaprzęgu do ruszenia z miejsca; zob. też: **HEJS** w zn. 1.’: (CoWś 203: ŁN, NB, Nd).

HEJZO wykrz. ‘okrzyk, którym nakazuje się wołowi lub krowie w zaprzęgu, by skręciła w lewo; zob. też: **HEJCIA** w zn. 2.’: (matK: Fs).

HEKLUWAĆ cz. ndk, str. ‘ozdabiać tkaninę, szydelkując; szydelkować’: *Hekluwać cipki* (matK: ŁW); *Hej! Ni ma to jak hekluwać co na sydelku, juz tyf oców ni mom, ale jesce byf co zrobiyla, jakom korunecke.* *Kosule bufiaste, biołe z długimi abo krótkimi rynkowami, zakończone były korunkom, downiuj hekluwanom na sydelku.* *Teroz to juz baby nie robiom same, nie heklujom, ba ino kupiom gotowe i przisywajom ino* (pmKosz: NB); (ogsp.).

HEKLUWANIE rz. n, str. ‘forma rzeczownikowa czas. **HEKLUWAĆ**’: *Sydelko do hekluwanio* (matK: Kc); *Jak baby robiom na drótaf, to sie u nos woło hekluwanie, bo sie hekluje na tyf sydelkaf* (pmMich: Fr); (Fr, Kc, ŁN, Tr).

HEKTAR rz. mnż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Do hektara było 50 harów* (matK: Fr); *Co do gazdostwa, panie, to znowu teraz już lepi, no z powodu tego, że jes u nos pole skomasowane.* *W trzydziestym dziewionym roku była skóncono komasacyja i momy pole zgrupowane w duzyf kawółkaf, niektorzi majom nawet w dziesiynciu, w dwunastu hektaraf pole* (BubSpT 105: ŁN); *Jo miał przedtym sto dwadzieścia kawółków pola, sto dwadzieścia w siedmiu hektaraf* (BubSpT 105: ŁN); *Jak sie w zimie ścinało to drzewo, to był taki las wspólny – urbar sie wołół.* *Momy tam takiego lasu osiymdziesion hektarów.* *No tam kazdy miał udział, zolezy kielo miał ćwyrtek pola.* *Noji pojechalimy do tego lasu, jo miał sesność roków wtedy.* *No wydali wolnice, co móc było jechać* (Kc); (Fr, Kc, ŁN).

HEKTOLITER rz. mnż ‘jednostka miary objętości płynów lub materiałów sypkich, równa 100 litrom’: *Zylef na zomku, ociec na ornaryji słuzył na konwyncyji, jak sie u nos wołało, niy. To było płacone siedymdziesion złotych przedwojnyf, na rok, hektoliter jarcu, nie jyncmiyń sie woło, ale jarzec, sto litrów na miesionc, dwa litry mlyka na dziyń, noji ku temu jesce izba, opał* (BubSpT 120: Nd).

HELER rz. mż, daw. ‘dawna moneta austriacka równa setnej części KORUNY; zob. też: **HALER**’: (matK: Kc).

HELETRYKA rz. ż ‘prąd elektryczny; elektryczność; zob. też: **ELETRYKA** w zn. 1.’: *Ej, panie, wygodą z tom heletrykom, wygodą* (matK: CzG).

HELIKON rz. mnż, muz. ‘rodzaj trąbki’: (matK: Jw).

HELIN przym. ‘należący do Heliny’: *Mama pojrzala do zeszyta Helinego* (matK: Kc).

HELINA rz. ż ‘imię żeńskie Helena; też: kobieta nosząca to imię; zob. też: **HELKA**’: *Helina pisała, zeby posłać skrzydła gynsie* (matK: Dr); (CzG, Dr, Fr, Fs, ŁN, ŁW, Nd).

HELINKA rz. ż ‘zdr. od rz. **HELINA**’: *Tyś malučko, Helinko, nie znos obiyrać* (matK: Fs).

HELKA rz. ż ‘imię żeńskie Helena; też: kobieta nosząca to imię’: *Helka kielo mniyjsa, a do kościoła chodzi* (matK: CzG). [**Halyna** – Kc; **Helina** – CzG, Dr, Fr, Fs, ŁN, ŁW, Nd; **Helyna** – CzG, Jw, Kc]

HELUŚ rz. ż ‘spieszczenie od **HELYNA**’: (matK: CzG).

HELYNA rz. ż ‘imię żeńskie Helena; też: kobieta nosząca to imię; zob. też: **HELKA**’: *Helyna, nie idzies jeś krupy?* (matK: Kc); (CzG, Jw, Kc).

HEŁM rz. mnż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Św. Michoł wyziyro jak rzymski wojok: ocy u niego bystre, jak u jastrzymbia, na głowie mo zelazny hełm, na piersiaf pancyrz z naramiynniki, kolana gołe, łydki nagolynniki kryte, przy boku sabla, a w rynkaf pika* (BaNPk 42: Fr); (Fr, Tr).

HERA rz. ż

zob. fraz.:

OKO HERY

HERBATA rz. ż

1. *kuch.* ‘napój sporządzany z surowca o nazwie **herbata**, kupowanego w sklepie, lub z ziół, kwiatu lipy, owoców głogu itp.’: – *I co sie nojcynściyjadło na tom jużyne?* – *Zalezy, co, jak i dzie.* *To abo jajeńnice z monkom, abo chłyb ze słóninom i popijało sie tom, cy mlykiym, cy jakom tam tom herbatom ziołowom, bo tam nie było herbat, nie kupowało sie, ino sie zbiyrało zioła przez lato i susyło, i z tego my mieli herbaty, no* (MMilMCK: Nd); *Były gorcki póllitrowe, tak zwane te emalijuwane,*

neji z tego sie piyło, i z tego sie piyło sićko, kawy sie nie piyło, to nie trza było ani harbaty z lipowego kwiatu, jak zrobili herbate z takif, rozumijs, na nadzie, jak była kawa dobrzinka i z mlykiym, a tak bez tydziyn to corno kawa, neji była dobro, do pola cy gdzie, to jak sie napiyla cornyj kawy, to cie nie susyło (MMilMCK: Nd); To jes takie ziele, co mo biole kwiotki. My go zbiyrały i susyły, bo krwownik jes dobry na zołondek, jak wrzody som abo jak dziesi w środku krew leci, to herbata z krwownika jes barz dobro. Nie ino na zołondek, ale tyz jak na głowie łupiez jes abo masne włosy, to trza warzić to ziele i plókać tym głowe, to pomogo. Małym pulkom tyz dobrze dawać taki drobno posiekany krwownik, bo ón mo duzo witaminók i potym indykom nie krziwi nóg (pmMiś: CzG); Lipowo herbata to była nojlepszo na dusynie. Trza było, jak lipa kwitła, nazbiyrać tyk kwiotków i piyknie je ususyć na słonecku, a potym jak kogo dusyło, to sie te kwiatecki ususone brało i zalywało sie je wodom, a potym to trza było zawarzić, przikryć, coby sie dobrze zaparzyło i pić takom lipowom herbate pore dni. Potym juz dusynie przechodziło (pmMiś: Jw); W Popielec jadło sie rano suchy moskol i zapijało herbatom, na połednie grule ze surowom, kwaśnom kapustom, a na wiecerzom – grule warzone, nie posturkane z kwaśnicom, pomascaconom lnianym olyjym (NaSp 28: 12: Jw); (ogsp.). [arbat – CzG; ciał – NB; harbata – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Tr; hyrbata – Fr, ŁW]

2. **‘prosty środek leczniczy, sporządzany przez zalanie wrzątkiem porcji ziół. Proporcja ilości wrzątku i ziół zależy od osoby, której środek ma być podany. Dla osoby dorosłej ta proporcja wynosi pół litra wody na garść ziół, natomiast dla dziecka – pół litra wody na łyżkę ziół. Po 15 minutach parzenia pod przykryciem herbatę podaje się do picia. Zioła do herbaty dobiera się w zależności od leczzonego schorzenia. Herbaty nie należy odgrzewać, ponieważ taka nie ma właściwości leczniczych’:** Wrotyc babki zawse miały nazbiyrane, noji warzyli z tego harbate..., to jes takie dość wysokie, na pół metra, moze i wiyncyj, moze i do siedymdziesiynciu cyntyometrów mo, rośnie to przeważnie na ugoraf, popod las, choćkiyndy i koło takif dróg polnyf, to wysokie jes, mo takie liście drabiniaste i żółte kulki, no to toto sie ino te kulki sie zbiyro, takie bobulki to mo i to potym sie warzyło herbate z tego, i to jes okrutno goryc (pmBarnasz: Fr); Noji tyn repik jesce był. To tyz była barz dobro herbata z tego, bo ked uwarzyli herbate, a wypiół taki gorcuś, to tak jakby wypiół

ze dwa pucharki samogony, to barz dobrze grzoła ta herbata z tego repiku (pmBarnasz: Fr); Wontrobe to tak pucyło..., takie jym urosło z boku jak kurze jojko, to pewnie mnie wontroba boli. No to zaś był dziurawiec na to, tyz sie warzyło herbate, takom dość mocnom..., i co sie przisło ku piecu, to trza było zrobić maluckiego łycka tyj herbaty z dziurawca (pmBarnasz: Fr). [harbata – Fr; wywar – Fr]

HERBATNIK rz. mnż, kuch. **‘czajniczek do parzenia herbaty; zob. też: CAJNICEK; ☞ Tabl. II’:** (matK: Łp).

HERBATNY przym. **‘od rz. HERBATA’:** Łyzecka herbatno (matK: Kr).

HERBET rz. mnż, daw. **‘grzbiet, plecy’:** Po herbecie za Madziarska biyli (matK: ŁN).

HERDINA rz. mos **‘człowiek odważny, bohater; zob. też: HYRDINA’:** Noji tyn starsy sie zacon chwoić, jak to w karcmie popyli se, ze taki ón jes, taki herdina, ze jak ón smokowi ucion głowe tam, dwie głowy, a jesce i jynzyk miol, w torbie miol, bo se powyrzinali jynzyki wtedy (BubSpT 85: Kr).

HERDYKAĆ SIE cz. ndk **‘wiercić się, dokazywać, zamiast siedzieć spokojnie; zob. też: HERNYKAĆ SIE w zn. 1.’:** Nie herdykoj sie telo, bo rozkryncis stołek (CoWś 273: NB); Herdykajom sie dzieci (matK: CzG); Bes sie tak herdykać? [do gęsi przy skubaniu] (matK: Nd); (CzG, NB, Nd).

HEREŚT rz. mnż **‘więzienie, areszt’:** Zasondziyli do hereštu (matK: Tr); Coś duzo roków siedziol w hereście (matK: CzG); Chłopa mo w hereście (matK: Łp); Dobrze, ze wos nie wyzamykoł do hereštu (matK: Nd); Różne takie, takie rzeczy to opowiadali chłopi, jak mordowali ludzi. Był w zomku taki herešt, no to do tego hereštu zapiyrali, tam jesce dzisiok goście zwiydzajom, turyści, ślady tam jesce som, ale barz małe te ślady, niy, to tam zamykali ludzi, torturowali w niesposób, w różne sposoby (BubSpT 122: Nd); (SSWG 11); (ogsp.). [arašt – Rp; arešt – CzG, Łp; erešt – Nd; harešt – CzG, Fr, Jw, ŁW, Nd; heryšt – Fs]

HEREŚTUWAĆ cz. ndk **‘zamykać kogoś w więzieniu; aresztować’:** Nie fciol sie dać hereštuwać i uciekoł bez tyn las, jaze na słowińskom strone (pmMich: Fr).

HERETYCNY przym. **‘bardzo duży, ogromny; zob. też: HERUCKI’:** (matK: Rp).

HERGUTY rz. mos **‘przezvisko mieszkańców Krempach’:** Herguty krympaskie (matK: Dr).

HERMONIJA rz. ż, muz. **‘instrument muzyczny z rozciągany miechem i dwiema klawiaturami guzikowymi lub klawiaturą klawiszową i guzikową; współcześnie akordeon; zob. też:**

HARMUNIO; Ⓜ **Tabl. VI**: *Wziynimy organy, ale organy to sie nazywajom wiyncy w kościele, a to jes hermonija, ale my to nazywali organy* (NaSp 44: 19: Rp).

HERNYKAĆ SIE cz. ndk

1. **‘wiercić się, dokazywać, zamiast siedzieć spokojnie**: *Ni moziecie hernykać sie w izbie, juz na pole!* (MWan: Nd); *Dziadek: (Woła od drzwi) Ej wypsioduse, co za rajwas robicie, nie pamiynto-cie juz, ze Wilijo rada dzieci pobijo?* Zosia: *A co to znacy pobijo?* Józia: *(Wymachuje łyżką) We Wilijom trafio sie dzieciom dostać byncke, abo i rzy-miynim, a to niedobrze. Jak we Wilijom dostanies, to bes bity cały rok. Jaś: Lepi nie hernykojmy sie* (Czard 43: Nd); (matK: NB, Nd). [**herdykać sie** – CzG, NB, Nd]
2. **‘źle traktować kogoś**: *Zol mi tego dziywycynia, ón to hernyko po niyj* (CoWś 273: Nd).

HERNYKANIE rz. n **‘psoty, skakanie, dokazywanie**: *Stefanek z Bartkiym byli nojmłodsi. Totyz zwidziało sie im hernykanie po cyfisi kopkaf. Jaze if Jantek okrzycoł i musieli porozrucanom otawe nazod poskładać* (SpCzyt 58: Nd).

HEROPLON rz. mnż, daw. **‘samolot; zob. też: SAMOLOT**: *Na wodom [Białką] lecioł heropton, a potym był huk, na drugi dziyń przijechało woj-sko. Słowiocy potym sie wróciyli, obłapiali nos i godali, ze potela jes Słowińsko, noji ze sie nigda stela nie rusom* (NaSp 55: 32: CzG); *Wyście sie juz przizwycajyli do tyk zmianók, autók, heroptanók, telewizorók. Ale Pon Bóg syćko widzi i ludzie tyz musom rozumieć, co sami robiom. A tego po nik nie widno* (NaSp 36: 24: Jw); (CzG, Jw).

HERÓD-BABA **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie dokuczliwej, napa-stliwej**: *Tako heród-baba. Z nikim dobrze nie zyje, ani z ludziami, ani z chłopym swoim* (GrJMSp 241).

HERŚT rz. mos **‘przywódca bandy zbójników lub zbójów**: *Jedyn był herśt bandy* (matK: Łp).

HERUCKI przym. **‘bardzo duży, ogromny**: *Tro-sinecke skrynciół z chodnicka, bo mu na ceście stanyła tako herucko wanta. Musioł jom obyjs. Wiaterek kwilke dychnół. Zrobiyla sie cisyna* (Sp-Czyt 36: Rp). [**heretycny** – Rp; **herudny** – Rp]

HERUDNY przym. **‘bardzo duży, ogromny; zob. też: HERUCKI**: (matK: Rp).

HERUWAĆ cz. iter. **‘słyszeć wielokrotnie**: *– Jezus Maryjo, królowo niebiesko, co sie podziało, chyba świat sie do góry nogami obraco, zodyn nie heru-woł o takim przypadku od pocontku świata. Kieby temu fto pomóg, zaroz pół majontku byf doł, zeby ino ujs tyj hańby* (BałSKD 72: Fr).

HERYŚT rz. mnż **‘więzienie, areszt; zob. też: HE-REŚT**: (matK: Fs).

HESEK rz. mnż **‘specjalnie wygięte w kształcie litery „S” ogniwo w łańcuchu; zob. też: ESIK**; Ⓜ **Tabl. III**: *Hesek || Hesik Jak sie łańcuf urwie, to sie zbijo tym* (matK: Fr).

HESIA wykrz., daw. **‘okrzyk, którym nakazuje się wołowi lub krowie w zaprzęgu, by skreśliła w prawo; zob. też: HECIA**: (matK: CzG).

HESIEK rz. mnż **‘hak na końcu dyszla (od spodu), zwykle ozdobny, zabezpieczający koniec HAR-TAZLA przed przesuwaniem się po dyszlu; zob. też: PIESEK w zn. 2.; Ⓜ Tabl. III**: *We wozie od przodu piyrse jes dysel, późni je półwozka, co kón ciongnie; hesiek to jes na dysel, zeby hartazel trzimoł, nie uciekoł kóniowi hartazel do tyłu, co trzimie kón* (BubSpT 52: Fr).

HESIK rz. mnż

1. **‘specjalnie wygięte w kształcie litery „S” ogniwo w łańcuchu; zob. też: ESIK**; Ⓜ **Tabl. III**: *He-sek || Hesik Jak sie łańcuf urwie, to sie zbijo tym* (matK: Fr); (Fr, ŁN).

2. **‘podłużne żelazko na końcu łańcucha, które przewleka się przez jakiekolwiek ogniwo; Ⓜ Tabl. III**: (matK: CzG, Fs, ŁN).

HET przysł.

1. **‘całkowicie, bez reszty**: *Kónie rusyły dali, ale jak sarply wozym, to Walus sie dopiyrz wtedy zobudziył. Nedy jo w tyj strapacyrcie na het o nie-mu zabocył. Dobrze, ze chłopiec społ, bo by umar ze strachu.* (SpCzyt 144: Nd); *Przidom, a tu kolyba cało juz w płomiyniu. Ani wody, do potócka moze ze dwasto metrów, co prziniesies wiadrami. Piyk-nie rozburzyli het do cna, ledwo tyn syr, a juz opo-lony taki powynosyli* (BubSpT 77: Kc); (Fr, Kc, Kr, Nd, Rp, Tr).

2. **‘wyraz wskazujący na odległy punkt w terenie; daleko, hen**: *Nasa pani posła wej het z domu* (matK: Kr); *Idź het, jo se weznym kucharke [do żony, pieszczotliwie]* (matK: Rp); *Nyji zajecholek z kolegom, wycie, na madziarskom granice, het, az tam na drugi kóniec Słowacji* (BubSpT 59: Jw); (Jw, Kr, Rp).

zob. fraz.:

NA HET

HETA wykrz. **‘okrzyk, którym nakazuje się ko-niowi w zaprzęgu, by skreślił w prawo; zob. też: HEJTA**: (matK: Fs, Kc, Kr, ŁN).

HETMAN rz. mos **‘przywódca zbójników**: *Wy-próbujyme, cy wytrzimo goronce wyngle na gołym brzuchu. Jak wyngle zgasnom, a ón sie nie rusy, to zrobiyme go hetmanym zbójników* (SpCzyt 72: Nd).

HETMAŃSKI *przym.*

zob. fraz.:

KROPLE HETMAŃSKIE

HETTA*

zob. fraz.:

NA HETTA

HIDINA *rz. ż* ‘**drób, ptactwo domowe**’: (matK: Kr).

HIDJO *wykrz.* ‘**okrzyk, którym nakazuje się koniowi w zaprzęgu, by skręcił w prawo; zob. też:**

HEJTA’: *Hejta || hidjo* (matK: Kc).

HIMEL*

zob. fraz.:

KRUCY HIMEL

HIMER*

zob. fraz.:

KRUCY HIMER

HINDERNIS *rz. mnż, daw.* ‘**sztuczna przeszkoda na drodze wiodącej do osiągnięcia celu; tu: zaskieki przed linią okopów**’: *A potym w Pociajowie, jak my byli, no to i jak nasi kucharze nieśli obiad, a Rusi to zbocyli, tak... wzięni te kotły miyndzy hindernisy, miyndzy ruskie i nase hindernisy, tam powołali i tak obiadowali, do wjedna Rusi z nami* (BubSpT 103: ŁN).

HINGOTACKA *rz. ż* ‘**dziewczyna, kobieta lubiąca się śmiać**’: *Wołali jom hingotackom małom* (KorpSp: Nd).

HINGOTAĆ *cz. ndk* ‘**o głodnym koniu: rzeć**’: *Hingoce, kie zryć fce* (matK: Fr).

HINGOTAĆ SIE *cz. ndk* ‘**śmiać się cicho, ukradkiem; chichotać**’: *Ne coź sie telo juz hingoces?* (pmJerd: Fr); *Te dwa dziywcontka furt sie ino hingocom, a same nie wiedzom, z cego* (pmJerd: Fr); *Coforty źle cylnie, Rózusia sie śmieje. Rozeźlyło to Franka, bo juz trzeci roz be kiernozym. Zbluzgoł dziywce ocami, jaze sie skurcyła. – Z cego sie hingoces?! – krzyknół na niem. Wystrochano jesce wiyncyj, staje pomatu ze skały i dawoj dyrdym bez ławe na ksiyndzowom zohrade* (SpCzyt 18: Nd); (MWan: Nd); (Fr, Nd). [**hinkotać** – ŁW]

HINKAĆ *cz. ndk* ‘**śmiać się**’: *Parobcy popijom, dziywcynta hinkajon, neji, neji tak, tak robiom* (KorpSp: Tr).

HINKOTAĆ *cz. ndk* ‘**śmiać się cicho, ukradkiem; chichotać; zob. też: HINGOTAĆ SIE**’: (matK: ŁW).

HINÓĆ *cz. dk* ‘**skoczyć**’: (matK: CzG, Fr, Jw, Łp, Tr).

HIP *wykrz.* ‘**okrzyk zachęcający do szybkiego wykonania skoku; też: wyraz nazywający taki szybki ruch; hop**’: *Stamtela ozgón i hip!* (matK: Rp); *Przišli ku tyj karcmie i ozpatrozom sie w siyni, dzie bedzie drabina na piyntro. Namacali jom*

roz dwa, choć ta po ćmoku i hip po niyj do góry (BaNS 111: Fr); *Jo siod, miska gruk, wycie, z ławy na zym, wylola sie woda, miska sie pobiyla, a staro tam Cekusowa hip z pościele, porwie garbule i pado: pieron, pierona, tu jakiegoś tu przwiód, a rznie jak po jednym, tak po drugim* (BubSpT 139: Rp); *E, kiek roz zahybluwałak sie, ale było, kiek kciała, ociec posed dziesi, a jo tyz tako warciutko była, siadła za hebel i rusala, a to były liście, to jakosi, kie mi skietza rynka do tego, wiys, do kosoka. O ludzie, pół palca sie odcyno, to juz taki skwarek wisioł. Jo patrzym, krew sie leje, tak jo hip zo tego hebła. Wyzawijała smatom i pod hebel, pod kapuse sie schowała. O Boze, co to było [śmieje się]* (CzG); (CzG, Fr, Rp). [**hips** – Jw]

HIPERMANGU *rz. n* ‘**środek odkażający; nadmanganian potasu (cali hypermanganicum)**’: (matK: CzG).

HIPKA*

zob. fraz.:

ZROBIĆ HIPKA

HIPKAĆ *zob. HIPNÓĆ*

HIPKANIE *rz. n* ‘**forma rzeczownikowa czasownika HIPKAĆ**’: *A co to za hipkanie po pościeli, ni mocie nic do roboty!?* (pmMich: Fr).

HIPKANINA *rz. ż* ‘**skakanie, podskakiwanie, typowe dla dzieci, młodzieży**’: *Do przedszkola te roz jom posyłome, tam siedzi, bawi sie, tam duzo dzieci, to jedna wielko hipkanina, jak sie sićkie zyjdome do wjedna* (pmMich: Fr).

HIPNÓĆ *cz. dk* – **HIPKAĆ** *ndk*

1. ‘**o człowieku lub zwierzęciu: energicznie skoczyć w górę, w dół lub z miejsca na miejsce**’: *Poline kónie hipkajom wielgie takie, nogate* (matK: Nd); *No, noji pomalućku otworzi kómore, jakby to tu było, kot hipnół na te schody, a ociec go łap* (BubSpT 23: Dr); *Prosto polecioł do Matki Boskiyj i juz z pola krzicoł: – Matko Bosko, ratujciez, bo moja matka w piekle! – Hipla Matka Bosko z ławy, bo prawie przyndła, oparla wartko przisiodke o ścianę, odchyłyła dźwiyrze i krzykła: – Chybojcie! – tak głośno, ze jaz skowronek podfurgnół, bo sie zlonk* (SpCzyt 26: Jw); *Jedyn ksiondz lecioł śród wodom jyny, tyn stary, co sie utopiół, łapiół sie tyj belki jednyj, nyji pływoł, a krzicoł, ze ratunku, ratunku. A tu dziez Boze mój jedyny, tam było, ludzie, ale ftoz do takiyj wody hipnie, niy* (BubSpT 65: Jw); *Tamek hipnół bez jedyn źlybek i skała sie urwała pode mnóm, jo zmyknół z tom skałom, to mi juz z turnie nogi wisiały, na śmierć sie tam stargać, zabić, a nigdy by mie ta fto nie naloż ani by mie z wyrchu nie widzioł, ani na dolinie pod ściane*

byk nie spod, tam byk wse na wieki zostol (MalPS 129: Jw); Na wykrynconom kostke, kied ftory dziesi hipnol krziwo, a wyskocyla kostka, to tam jakosik poprziciskuwali, poprziciskuwali, zeby wpadla nazod, a potem dawali na to kapuste kwašnom, takom ukisonom z becki... (pmBarnasz: Fr); (ogsp.).

2. **‘okazać agresję w stosunku do kogoś’:** *Hipce do Jyndrzka (matK: CzG).*
3. **‘podbiec gdzieś szybko, żwawo; skoczyć’:** *Adaś, hipkoj zagasić na polu, bo sie świyci (matK: ŁW).*
4. **‘o przedmiotach: podskoczyć, zatrząść się’:** *Zyd widziol, ze głupi idzie, w nogi ku Kiezmarku, tak, ze to brzynie na nim hipkało, jaz sie troki potargaty, wpadło do fose, do groble to brzynie. A ón leci i konstablerom godo, zeby złapiyli, bo głupi idzie ku nim, fciol zabić i do Pana Boga skole rzucol. Koštablyery go złapiyli i pod ratus pod magistrat zawarli Gałowica (BubSpT 73: Kc).*

HIPOTEKA rz. ż **‘księga wieczysta danego kawałka gruntu; zob. też: HIPOTYKA’:** *Hipoteka w starostwie (matK: ŁW).*

HIPOTYKA rz. ż **‘księga wieczysta danego kawałka gruntu’:** (matK: Fr, Fs, ŁW, Nd). [grombuch – Kc; grymbuch – Tr; hipoteka – ŁW; ipotyka – Fr, Fs, Kc; lipotyka – Tr]

HIPS wykrz. **‘okrzyk zachęcający do szybkiego wykonania skoku; też: wyraz nazywający taki szybki ruch; hop; zob. też: HIP’:** *Ledwo sie chłopci skryli na skryncie, Symuś hips na nogi, zgion sie jak kabina, łapiol za gwer, wyrwol spod zianara, owinol ponad głowom i gruk na smerecka w źlebie (NaSp 39: 12: Jw); (SSWG 11); (Jw).*

HISTORYJO rz. ż

1. **‘zbiór wydarzeń, postaci z przeszłości grupy społecznej, narodu, regionu; dzieje’:** *Weźmy takom historyje nasyj wsi. No to nasa wieś juz mo siedymsto roków, co skoro (BubSpT 131: NB).*
2. **‘przedmiot szkolny poświęcony dziejom’:** (matK: Jw).
3. **‘opowieść o jakimś zdarzeniu, przedmiocie, o losach danego człowieka’:** *W adwyncie sie chodziyło w kozdy dziyn na rorotki, przyndło sie, piyrze sie prulo. Dni były krótse, to schodzyli sie po dómaf i opowiadali różne historyje (pm-Kosz: NB).*

HISPANKA rz. ż **‘epidemia grypy hiszpanki, panująca w latach 1918–1920; zob. też: SPANIELKA’:** *Hišpanka – duzo ludzi pomarło (matK: Fr).*

HLADACY przym. **‘o rzeczach materialnych: lichy, kiepski; zob. też: LADACY w zn. 1.’:** *A tam było, kiedys było królostwo, ale taki było sićko oberwane te dachy, hladace, sićko stare było. I wloz*

tam do tyf, do tyf pokoji tamok i, noji tam było tak ładnie, a i jeś było co. I naroz przidzie tako ziaba, była tako, chropowato ziaba, tako i godo tak, ze co tu suko. A ón godo: dy jo sukom jaki służby tak. No to dobre, a mozes u mnie służyć, to nie bes nic robiol, ino bedzies dawol rybom jeś. A kie mi bedzies dobrze służył, to dobrom zapłate dostanies za to (BubSpT 80: Kr).

HLADAĆ cz. ndk **‘szukać czegoś’:** *Hladać || sukać (matK: Kc); (Kc, Kr). [hledać – Jw]*

HLEBZDAĆ SIE cz. ndk **‘często otwierać drzwi (np. wychodząc z izby do sieni), wypuszczać ciepło z izby’:** *Zima juz pukła, ale w kómorze jesce zimno było. Sedzelina po beckaf z kapustom siedziała na dronzkaf dookoła. Zimno było ojcu spać. Jagnieska poradziyla swojemu chłopu, ze nojlepi by było, kieby se ociec lyguwali w stajni nad gródkom, nad cielyntami, tam im be ciepło i pchły if nie bedom gryż. I nie bedom sie hlebzdac do pola i zime do izby puscać ani nie bedom po podłodze pluć (BaSKD 98: Fr).*

HLEDAĆ cz. ndk **‘szukać czegoś; zob. też: HLA-DAĆ’:** *Jak dwanosto godzina odbiyla, tak óna posła spać, a wojok zostol stoć, jak przisło rano, tak pošli siylboka hledać (szukać) do kościoła, tak wojok zywy, zostol zywy stoć (MalPS 150: Jw).*

HNET I przysł. **‘w niedługim czasie od danego momentu; wkrótce, zaraz, wnet’:** *Przije chaliście, to rano zaś wołajom na vos hnet do roboty, to tu, to tu, a tu cinyzko (BubSpT 37: Fs); Kilo syra tyz stoło złoty dwaścia. Az hnet dwa, trzi tyżnie trza było robić za to, ze niedobrze zrobiyl (BubSpT 75: Kc); (Fs, Kc). [fnet – Nd]*

HNET II mod. **‘mówiący za pomocą tego słowa w sposób emocjonalny podkreśla, że niewiele brakowało, by stało się to, o czym mowa w zdaniu; o mało co, nieomal’:** *Prawie bedum sacuwać zarno, bo sekuruwane, zbiyło na poły hnet (matK: Kr).*

HNU*

zob. fraz.:

ANI HNU

HO wykrz.

1. **‘okrzyk, którym nakazuje się koniowi, by się zatrzyma; zob. też: HO PR’:** (matK: CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁW, Rp).
2. **daw. ‘okrzyk, którym nakazuje się wołowi lub krowie w zaprzęgu, by się zatrzymała’:** (matK: Kr, Łp).

HOCEK rz. mnż

1. **str. ‘rodzaj zapięcia, składającego się z KÓ-NICKA i KOBYŁKI, używanego najczęściej**

- w ubiorach kobiecych; zob. też: HAFTKA;  **Tabl. IV**: *Hocek – kónicek i kobyłka* (matK: Fr); *Telo mi sie juz rynce trzynsom ze starości, ze ni mogym wsturzyć kobyłki do kónika, zeby zarobić hocek* (pmKosz: CzG); *Wiyecie, cemu mom suknie na asyntragak, bo kiek roz była na odpusćie, to hocek mi sie popuścił i, wiyecie, suknia mi zleciała, a jo sie dalyj modłyła, ino ludziska sie śmioli* (pmKosz: Jw); (ogsp.).
2. **‘ogpol. haczyk; zwykle służący do zamykania małych drzwiczek, kwater okna itp.;  Tabl. II**: *Na hocyk sie zapiyro* (matK: Kc); *Ujek fciół zapa wynzuwać, ale łańcuk krótki i ni móg trafić hockiym do łańcuska* (CoWś 182: CzG); *A w lecie miołef takie nosidła [jarzmo do nosynio wody], ktore sie sparli na ramionaf z takimi hockami, co móg sobie ifbyło zacepić do konewków (a nieskorzi były juz wiadra). I w obófrynkaf z pomocom ramion móg było nosić i odcuwało sie mniyj zmyncynio* (Iwan 16: Nd); (ogsp.).
 3. **str. ‘cienki pręć metalowy, kościany, drewniany, z tworzywa sztucznego itp., haczykowato zakończony na jednym końcu, służący do ręcznego szycia niektórych części stroju, przede wszystkim koronek; szydełko; zob. też: IGLICA w zn. 2.;  Tabl. IV**: *Hekluwać hockiym* (matK: Fs).
 4. **pszcz. ‘zakrzywiony pręt do wyciągania ramek z ula’**: (matK: ŁN).
 5. **tkac. ‘haczyk w kołowrotku powroźniczym;  Tabl. V**: *Hocki, co sie zahokuje nici* (matK: Fr).
 6. **str. ‘jeden z kilku haczyków w przedniej części trzewika, służących do sznurowania buta;  Tabl. IV**: (matK: Rp).
- HOCIE** rz. n. **‘młode klaczy (bez rozróżniania płci); zob. też: ŻRYBIE**: *Kosorek || gródzka – cieie, pro sie, hokie sie trzimie* (matK: Nd); *Hociynciu dajym* (matK: ŁN); *Żrybie, hokie, hociyncia, hociynciu* (matK: Fs); *Neji jak na gospodarstwie mioł krowy, mioł kónia, klac mioł, mioł hokie takie rocnioka, to hokie* (plBiz: Łp); (TPPG I 49: ŁN); (ogsp.).
- HOCIONTKO** rz. n. **‘zdr. od HOCIE**: *Jes źróbek i źróbka z hociontek* (pmJerd: Fr); (CzG, Fr, Jw, Tr).
- HOCIÓR** rz. mż **‘młody, niewykastrowany koń, dopiero przyuczany do pracy; żrebię płci męskiej; zob. też: ŻRÓBEK**: (matK: CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, Rp, Tr).
- HOCIÓREK** rz. mż **‘żrebaczek**: *Hociórek skoce, cupko śtyryma nogami od razu* (matK: CzG); (CzG, Kc, ŁN, Tr).
- HOCIYNCIORKA** rz. ż **‘kobyła mająca młode**: (matK: Tr). [**hocynciorka** – Fr]
- HOCYNCIORKA** rz. ż **‘kobyła mająca młode żrebię; zob. też: HOCIYNCIORKA**: (matK: Fr).
- HOĆKA** rz. ż **‘żrebię płci żeńskiej; zob. też: KOBYŁKA w zn. 1.**: (matK: Kc, Kr, Łp).
- HODOWŁA** rz. ż **‘w znaczeniu ogólnopolskim**: *Co my tam robiyli w tyj kuriniarni? Ne, ne to woziyli kury skonds i, z jakifsi... Nie wiyem, jak to wom powiedzieć, z kołchozów, niy? Bo były takie, no hodowle kur. To tam ta fabryka była, co zabijali kury, to tam robiyło duzo bob tu z Wyśnif Łops i z Kacwina, i z Niedziyce baby robiły* (RnS 171: ŁW).
- HODRYK** rz. mnż **‘pospolity, uciążliwy chwast występujący w zbożach i roślinach okopowych, rosnący też na łąkach, miedzach, przydrożach, o żółtych kwiatach zebranych w grona na szczycie pędów; wyglądem przypomina rzepak, dawniej jadano jego młode, wiosenne liście, kwiaty i młode owoce, roślina bogata w witaminę C, posiada charakterystyczny ostry smak, w większych ilościach roślina trująca dla bydła i koni; gorczyca polna (*Sinapis arvensis* L.)**: *Hodryk w owsie rośnie, żółte* (matK: Dr); (CoWś 209: CzG); (CzG, Dr, Fr, Jw, Łp). [**gorczyca** – Fr, Kr, Tr; **hołdryk** – CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, Łp, ŁW, NB, Nd, Tr]
- HODWIEDA** rz. ż **‘przezwiśko odpowiadające współczesnemu „bydle”**: *Na drugi dziyń spotkoł sie Jyndrek z Jagnieskom Zzo Wody, patrzy, dy óna mo bule pod okiym i powiedział ludziom: – To óna jes guślorkom, zrobiyla mi na despet, ale jo jyy przesel bez rozum i nie doleł sie jyy, hodwiedzie* (BaNS 34: Fr).
- HOJDA** rz. ż **‘wysoka kobieta**: *A ón był taki mały a jo była tako hojda* (KorpSp: ŁW).
- HOJNY** przym. **‘obfitujący w różnorakie dobra**: *W hojniyjsyk casak* (matK: CzG); *Wiyinsuje wom tu na scynście, na zdrowie, na to Boze Narodzynie, zeby my sie mogli drugiego Bozego Narodzynie docekać, w hojniyjsyk casak, spokojniyjsyk, radośniyjsyk, jako my juz przezyli* (BubSpT 11: CzG); (CzG, ŁN).
- HOJZE** wykrz. **‘okrzyk, którym odpędza się krowy; zob. też: HEJS w zn. 3.**: (matK: Tr).
- HOK** rz. mnż
1. **‘wygięty przedmiot służący do różnych celów, np. do wieszania na nim czegoś, spinania itp.**: *Wiyso sie [zabitą świnię] na hok pod powałe* (matK: ŁN); *Półtówzka, co sie orcyk zakłado na hok* (matK: Tr); *Kociół wisi na hoku* (matK: Fs); (ogsp.).
 2. **‘podgięty koniec końskiej podkowy, stosowanej w lecie, zabezpieczający konia przed**

ślizganiem się; zob. też: NOWAREK; ☞ Tabl. III': *Kopyta podkute hokami na ostro* (BaNS 134: Fr); (Fr, Fs, ŁN, ŁW, Nd).

3. 'hak w wozie u nasady dyszla między ŚNICAMI, służący do zaczepienia WOGI na parę koni; zob. też: FORNOGIEL; ☞ Tabl. III': *Hok || fornogiel* (matK: ŁW).
4. 'hak na końcu łańcucha; ☞ Tabl. III': (matK: Kc, Kr).
5. 'rodzaj sierpa umocowanego na długim uchwycie, używanego do obcinania gałęzi w lesie': (matK: Łp).

HOKEJKA rz. ż 'kij do gry w hokeja na lodzie': *Ujek Franek mo taki nos zakrzywiony jak hokejka* (CoWś 182: CzG); *No chłopcyśka, cy, cy tyn, jeździyli na tyfłyzwaf, porobiyli se te, te, te, hokejki, to nazywali gudziorki* (KorpSp: Kr); (CzG, Kr).

HOLA rz. ż, past. 'łaka wysokogórska, na której pasie się owce od kwietnia do września, będąca współwłasnością grupy GAZDÓW (w przeciwieństwie do POLAN, dzielonych na działki mające jednego właściciela)': *Ciynzkie życie mieli chłopcyśka, kie paśli owce na holi. Mało sie tam myli, bo przeciez ciepłyj wody nie było* (Sp-Czyt 50: Rp); (ogsp.). [hala – ŁN, Łp]

HOLIWAĆ SIE cz. ndk 'o świni: przejawiać popęd płciowy; zob. też: HUKAĆ SIE': (matK: Fr).

HOLNY WIATER 'ciepły, porywisty wiatr południowy, wiejący od gór, wyrządzający często poważne szkody': *Diabły sie cysto pyknie wściekły i okropnie burzyły, a hipkały, co im Pon Jezus tako ucyniół [zasypał wejście do diabelskiej jamy], a na tom pamiontkę je wiater holny, co ón je z diabelskiego pieca i przez diabły duchniyny, coby ludzie bocyli, ze po dziedzinie Pon Jezus precki chodził i cuda cyniół. Ón [wiatr] temu sytko onacy, ze je diabelskom mocom stworzony* (BazWierz 95: Rp).

HOLOF rz. mnż 'hałas, harmider wywołany głośnym, niezrozumiałym mówieniem, pokrzykiwaniem, zwłaszcza wielu osób; krzyk': *Ludzie śpiom, a toci holofiom, holof robiom* (matK: Tr); *Holof robić* (matK: Rp); (Rp, Tr). [holok – Kr]

HOLOFIĆ cz. ndk 'mówić głośno, szybko, niemal krzycząc; też: wrzeszczeć, awanturując się; zob. też: HOLOKAĆ': *Ludzie śpiom, a toci holofiom, holof robiom* (matK: Tr); *Ale holofiom ty dzieciska* (matK: Rp); *Holofis i holofis, a na nic ta gwara* (matK: Rp); (Rp, Tr).

☞ *Jak JUHASI śli na odpust albo po piyrszym udoju wiesnom przed redykiym do spowiedzi, to nie kazuwali wte holofić po dródze ani śmioć sie, ani*

pluć na ziym, bo óna mu niewinowato, coby ón tak brzidźko robił (BazWierz 92: CzG).

HOLOFIORZ rz. mos 'z niechęcią o mężczyźnie mówiącym zbyt głośno': (GrJMSp 238).

HOLOK rz. mnż 'hałas, harmider wywołany głośnym, niezrozumiałym mówieniem, pokrzykiwaniem, zwłaszcza wielu osób; krzyk; zob. też: HOLOF': *Holok robiom, jak sie opijom* (matK: Kr).

HOLOKAĆ cz. ndk 'mówić głośno, szybko, niemal krzycząc': *Holokajom – tyngo sie drejom* (matK: Fr); *Holokać – kie krzicim* (matK: Fs); *Holokać – tyngo krziceć* (matK: Nd); *Holokać – ftośi sie rozdziyro* (matK: Tr); *Słyroz wyoblapiane całom bandom, śpiywały, holokały, nie uwazuwały na dródze. Naroz w jednyj sekundzie w całom bande wjechało auto ciynzarowe* (SpCzyt 101: Kr); (TPPG I 75: ŁN); (CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr). [holofić – Rp, Tr]

HOLOKAĆ SIE cz. ndk

1. 'wrzeszczeć, hałasować': *Holokajom sie || drejom sie || hałas robiom (dzieci)* (matK: CzG); (CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr).
2. 'o pasterzach w górach: nawoływać się': (TPPG I 75: ŁN).

HOLOKI rz. nmos 'krzyki, hałasy': *Tarasić, kie taras robi, holoki* (matK: Nd).

HOLOMPINA rz. ż, str. 'cienka, sportowa kurtka; wiatrówka; zob. też: HOLUMPINA': (MłynW-DU: CzG).

HOLSTUCH rz. mnż, str. 'szalik; zob. też: SIALIK': *Odzieje sie holstuchym* (matK: Kc); *Sial || holstuf – chlōpi nosom na karku* (matK: Kr); *Sal || salik || holstuf* (matK: ŁW); *Koło garła zawijało sie holstuk, zeby było ciepli. Holstuk to my same pletły na iglicak z wełny abo jakiy włócki. Z cego było, to z tego* (pmMiś: CzG); *Potym usyłałjy [lale] odzionko. Wiganeł i bogantki z wycechanego już holstucha, śwyntalny lajbicek z reśtek tabakowe go starego reklika, kidlicek z wyleziony babcyny tybetowyj chustecki, a fartusek ze śnuptylki* (Sp-Czyt 13: Nd); (SSWG 11); (CzG, Kc, ŁN, ŁW, Nd).

HOLSTUF rz. mnż, str. 'szalik; zob. też: SIALIK; ☞ Tabl. IV': *Holstuf – szalik, apaszka* (NaSp 99: 17: Nd); *Downiy babom jako sialik służył rańtuf, nojcynściy był ón z batystu, bo zazwycoj ino w śwyntalne były nosone, takie jakie odziynio. Teroz som przepiykne i kolorowe holstufy z wełny, z płóciynka* (pmKosz: Kr); *Kie przidzie dujawi-ca i scypie po palcak, to sie opatylum holstufym i mogym iś na zwiady, co sie na dziedzinie dzieje* (pmKosz: Jw); (MWan: Nd); (Jw, Kr, Nd).

HOLUMPINA rz. ż, str. 'cienka, sportowa kurtka; wiatrówka': *Holumpina to była tako wiatrówka* (KorpSp: CzG). [holompina – CzG; holupina – Rp; olimpina – Rp; olipina – Rp; olympina – CzG]

HOLUPINA rz. ż, str. 'cienka, sportowa kurtka; wiatrówka; zob. też: HOLUMPINA': (matK: Rp).

HOLYNDER rz. mnż 'młynek do omielania PYN-COKU, mający dwie drewniane tarcze obite blachą; zob. też: OLYNDER; ☞ Tabl. V': *Tam był młyn. Była, była zrobiono, yyy, tako struga, co woda sła i to ś..., to było na wode napyndzane. Napyndzali, woda, tam zrobili joz, to podniosło poziom wody i ta woda sła strugom na koło, i był, yyy, holynder, co piyrse puscało sie jarzec, co, co tom łuske troche oberwało, a potym te krupy, yyy, sie mlyło na monke* (Kc); (JostSlG 16: NB); (Kc, NB).

HOLYNDERKA rz. ż, past. 'krowa maści czarno-białej': A: – *Były krowy cyrwone. Cyrwone krowy piyrse były – bardzo piykne, dobre krowy! A potym były [– Holynderki? Cyrwone z biołym?] – Cyrwone z biołym. Ba teraz juz nadstało to cyrwone. Cyrwone z biołym i, abo cy... co... abo... corne z biołym – teraz tako miysano. [– A corne?] – A piyrwi nie wolno było mieć krów inksyf ino cyrwone. Ale te cyrwone krowy to były nojlepsze. Nojlepsze, bardzo dobre krowy były!* (pmJerd: Fr); (Fr, Jw).

HOLYNIOK rz. mos, past. 'kilkunastoletni pomocnik JUHASA, niemający jeszcze właściwego doświadczenia w pasieniu owiec, wykorzystywany do wykonywania podrzędnych prac w szalasie, a zwłaszcza do pomocy przy dojeniu owiec jako naganiacz; *holyniok* dostaje połowę wynagrodzenia przysługującego JUHASOWI (dawniej pracował za wyżywienie i ubranie); współcześnie brakuje chętnych do tego zajęcia (holynioków zastępują mężczyźni); zob. też: HONIELNIK': (matK: ŁN).

HOŁDAMAS rz. mnż 'poczęstunek wódką po zakończeniu dłuższej pracy zbiorowej (np. żniw, wykopków, budowy domu), po udanej transakcji na jarmarku (zwłaszcza sprzedaży–kupna konia, krowy), będący formą dodatkowego wynagrodzenia za pracę; zob. też: HOŁDOMAS': *Hołdamas* || *hołdomas* (matK: Tr).

HOŁDAMOS rz. mnż 'poczęstunek wódką po zakończeniu dłuższej pracy zbiorowej (np. żniw, wykopków, budowy domu), po udanej transakcji na jarmarku (zwłaszcza sprzedaży–kupna konia, krowy), będący formą dodatkowego wynagrodzenia za pracę; zob. też: HOŁDOMAS': *Dozynki* || *hołdamos* (matK: ŁW).

HOŁDOMAS rz. mnż 'poczęstunek wódką po zakończeniu dłuższej pracy zbiorowej (np. żniw, wykopków, budowy domu), po udanej transakcji na jarmarku (zwłaszcza sprzedaży–kupna konia, krowy), będący formą dodatkowego wynagrodzenia za pracę': *Jak kto co sprzedał, to hołdomas wypijom* (matK: Kr); *Stawiajom takom różdzke i zeby to za to było wypić. No tyn gospodarz, co tyn budynek będzie jego, tak, to daje taki hołdomas tym robotnikom, juz jak syćko robota zrobiono tak* (BubSpT 20: CzG); (ogsp.). [hałdamys – Nd; hołdamas – Tr; hołdamos – ŁW; hołdomos – Nd]

HOŁDOMOS rz. mnż 'poczęstunek wódką po zakończeniu dłuższej pracy zbiorowej (np. żniw, wykopków, budowy domu), po udanej transakcji na jarmarku (zwłaszcza sprzedaży–kupna konia, krowy), będący formą dodatkowego wynagrodzenia za pracę; zob. też: HOŁDOMAS': (CoWś 193: Nd).

HOŁDRYK rz. mnż 'pospolity, uciążliwy chwast występujący w zbożach i roślinach okopowych, rosnący też na łąkach, miedzach, przydrożach, o żółtych kwiatach zebranych w grona na szczycie pędów; wyglądem przypomina rzepak, dawniej jadano jego młode, wiosenne liście, kwiaty i młode owoce, roślina bogata w witaminę C, posiada charakterystyczny ostry smak, w większych ilościach roślina trująca dla bydła i koni; gorczyca polna (*Sinapis arvensis* L.); zob. też: HODRYK': *Hołdryk – żółto kwitnie* (matK: Kr); *Chwasty to som – pyrz, hołdryk, konkol* (matK: Nd); *Grule nom zarosły hołdrykiym* (CoWś 209: NB); (CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, Łp, ŁW, NB, Nd, Tr).

HOŁM rz. mnż 'górna część wieży kościelnej, mająca różny kształt, obita zwykle blachą lub GÓNTEM': *O nas kościół, i w Lyńdaku, i w Hanusowcaf, to som w jedyn rok stawiane kościoły, co som potrójne krzize. To jesce Cyryl a Metod, co przinieśli, to óni te krzize założyli, to jyny w tyf trzof kościołaf potrójne krzize, w innyf ni ma. Nas kościół juz mo ponad, do osiymset lot będzie miol. Jo to pamiyntoł, w ktorym roku jes zrobiony. Ino ze nie cały był wtedy robiony, bo to to jes tyn krziz stawiany juz, no a teraz my go zaś odnowiali, co my hołm robili nowy* (BubSpT 102: ŁN).

HOŁOTA rz. ż 'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o grupie osób': *No bo jak Rusi przišli, kie Rusi przišli, bo Niemce sie tak trzymali, bo tako była kultura, to naprowde kulturni byli, ale kied przišli Rusi, to juz tako ha... hołota, ze to*

juz ludzie! Kapuste jedli, to, no to, no to, no to takie jak nie... nie... niekulturne ty ludzie byli naprowde (RnS 101: Jw).

HOLÓWEK rz. mnż ‘ogpol. olówek; zob. też: OŁÓWEK; ☞ Tabl. VI’: (matK: Jw).

HOM rz. mnż ‘rodzaj hamulca w ZELEŻNIOKU lub w saniach w postaci grubego łańcucha, mocowanego do przedniej osi lub rozwory, którym unieruchamiane jest koło i który następnie trze po podłożu (niekiedy zamiast takiego sposobu unieruchamiania koła na końcu łańcucha mocowana jest żelazna łapa sunąca po podłożu, tzw. SUKA, na której nieruchomo stoi koło)’: *Wojtek, załóż hom pod gnatki, kie pojedzies z góry, bo kónia popnie abo jesce jakiyj biydy sie narobi* (CoWś 182: CzG); *Hom to łańcuk taki, co sie chyba do lasa brało, taki gruby łańcuk* (KorpSp: CzG); (CzG, Fr, ŁW).

HONIELNIK rz. mos, past. ‘kilkunastoletni pomocnik JUHASA, niemający jeszcze właściwego doświadczenia w pasieniu owiec, wykorzystywany do wykonywania podrzędnych prac w szalasie, a zwłaszcza do pomocy przy dojeniu owiec jako naganiacz; honielnik dostaje połowę wynagrodzenia przysługującego JUHASOWI (dawniej pracował za wyżywienie i ubranie); współcześnie brakuje chętnych do tego zajęcia (honielników zastępują mężczyźni)’: *Do honielników nolezy naryktuwać drew i nanosić wody. Powonźki i saty warzi sie w ługu, tak coby nitek kany nie poobrywać, bo to niescynście wróży, pote sie je płóce, ale nie w potoku, bo wte woda biere mlyko owcom, i susy sie na słónku, coby były piykne i biołe, kie słónko* (BazWierz 181: Jw); (Fr, Jw). [**bojtár** – CzG, Fs, Jw, Kr, ŁN, Łp, ŁW, NB, Rp, Tr; **bójtár** – Fs, ŁN, Rp; **góniec** – Kc, Nd; **holyniok** – ŁN; **naganiacz**; **powar** – Fs, ŁN; **powara** – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd, Tr]

HONOR rz. mnż

1. ‘poczucie własnej godności, przysługujące każdemu człowiekowi niezależnie od pozycji i majątności, której należy bronić za wszelką cenę; jedna z najważniejszych wartości; dobre imię, sława, cześć’: *Jako to prowda z cygaństwym sie miyso, honor góralski z honorym babrosi* (SpCzyt 96: Rp); *Kumoter ostatni roz umoczył kropidło we wodzie i kropnół koło siebie. I wte na kościele wybiyla trzecio godzina. Od razu sie psy straciły. Kumoter docupioł jakosi do rania przy tym grobie. Rano od razu polecioł do ksiyndza oddać mu tyn próżny kotliczek i podziynkuwać za wode świynconom, bo jakby nie óna, to by go psy zezarły.*

Potym poseł ku swojym. A jak wchodził du domu, to baba go ani nie poznała, cały był siwy! Tak sie przelonk tyf psów. Ale obietnicy dotrziomoł, bo mioł swój honor (SpCzyt 93: Kc); *Downo to jak pan mówił o tym, o tyk juhasak, ze mieli honor, to i gazdowie taki tyz mieli honor. Przišli do bace z owcami, to jesce i po kielisku przinieśli, i tak to sie odbywało. Takie, tak to było, takie bardzo fajne, jak sie to powiy, niy? A dziś to, ani sie mu wygnać nie kce. To tak ik jes jesce pore miłośników. Z Leśnicy tam jesce jes taki gospodarz, to jesce naprowde, przidzie na bacówke zagłondność bez, bez lato jak to owce, jak to co. A tu tak swoji tero Śpisocy to, to bardzo słabo* (Rp); (Kc, Rp).

2. ‘powód do dumy, zaszczyt’: *Takie paradne obraźnicki były, bo to przecie honor niyś obroz. A dziś ni mo ci fto niyś obrazu, jak procesyjo* (GrJ-MSp 177).

3. ‘wywyższanie się nad innych; bycie zarozumiałym, pyszałkowatym’: *Im wiyncyj kukielek przy pasie, tym wiynksy honor* (pmKosz: CzG).

HONORNICA rz. ż ‘z nacechowaniem emocjonalnym o dziewczynie lubiącej się stroić; strojnisia’: (matK: CzG).

HONORNIE przysł. ‘honorowo, z godnością’: *No starsy z nik, z cornym bausym pod nosym, trzimie trombke papiyru w rynce i nagaduje dwom młodszym towarzisom, ze kie spacerujom po Krakowie, aby sie trzymali honornie, tak jak na Śpisoków nolezy* (BalNS 80: Fr); (SSWG 11); (Fr).

HONORNY przym. ‘o człowieku: zadufany w sobie; pyszałkowaty, wyniosły’: *Honorny || paradny, nie fce ani przegodać* (matK: Kr); *Jednego razu honorno gaździna wybrała sie na jarmak do Miasta. Posła sama, bo tyz to była baba odwozno i wygodano. Nie chybiało jyj na nicym. Wiedziała sie jednać z kupcami, umiała tyz i przihandluwać. Niejednego przez rozum przewiedła* (SpCzyt 117: Jw); (Jw, Kr).

HONOROWO przysł. ‘dbając o własną godność, okazując dumę, poczucie wysokiej wartości własnej, wyrażając szacunek innym’: (matK: ŁW).

HONOROWY przym.

1. ‘o człowieku: zachowujący się, postępujący z godnością, bez pychy, dbający o dobrą opinię innych; też: dbający o swój wygląd i swoje otoczenie’: *Hyrny to paradny, to paradny, honorowy, sykowny u nos tyz godajom* (TPPG I 77: ŁN); *Na kozdym weselu były cepowiny. Nojpiyrse przedawali druzbowie młodom paniom starościnnie. Starościno musiała im za niom płacić, potym przedawała starostom. A potym musioł*

kupić młody pon. Jak starostowie byli honorowi, to puścili z lekkiy rynki, bez piniyndzy, ale jak zaś nie tego, to trza było i zapłacić (NaSp 44: 20: Rp); (ŁN, Rp).

2. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: okazujący swoją wyższość, eksponujący swoją osobę; zarozumiały, wyniosły; też: świadczący o takiej postawie’:** *Jako honorowo, juz sie dziywcy* (matK: Dr); *No to jak ftorosi była tam tako wyderno, cy jako n... honorowo, co godali...* (KorpSp: NB); [– *Dawniej być juhasem to był honor* – *Honor, no tak było, no tak, jak nie seł ktory na juhaske, to sie ani ozynić ni móg, bo, bo go to dziywki miały za nic, ze to dziód. A dziś, a dziś jes tak, ze, ze dziód ino idzie. Honorowy nie idzie. Honorowy mo piniondze, bo idzie na budowe, zarobi trzi stówy, styry na dziyń i nie pudzie, jak leje* (Rp); (Dr, NB, Rp). [wyderny – NB]

HONORZIĆ SIE cz. ndk **‘być zarozumiałym, wynosić się nad innych, pysnić się strojem’:** *On sie honorzi, bo mo nowe ubranie* (matK: Dr); *Honorzi sie z tego, ze jes paradny* (matK: Łp); *Honorzić sie – paradić sie, ze je bogoc* (matK: Nd); (CzG, Dr, Fs, Łp, ŁW, Nd).

HONWED rz. mos, daw., zwykle w lm **‘żołnierz wojsk węgierskich’:** *Odebrali mnie ku honwedom, dali mnie ku honwedom, to sie wołało wojsko honwiedzi* (matK: CzG). [honwid – Nd]

HONWID rz. mos, daw., zwykle w lm **‘żołnierz wojsk węgierskich; zob. też: HONWED’:** *No potym, jo jak juz taki podrostek był, posełek paś do parku, łapiyła mie ta grófk, wypowiedziała ojca. Ociec znoł madziarski jynzyk, bo służył za Austryje, służył przy wojsku, w jednostce wojskowyj tyj madziarskiy, przy honwidaf, ociec znoł madziarski jynzyk, pomimo tego, ze był analfabeta, nie znoł pisać, ale jynzyk sie nauczył, no bo był trzi roki* (BubSpT 121: Nd).

HONYCKA rz. ż, str., daw. **‘prostokątny lub kwadratowy kawałek materiału (zwykle ze zużytego już lnianego prześcieradła), używany do okręcania stopy i ochrony przed zimnem; zob. też: ONYCKA; ☞ Tabl. IV’:** *Wyowijołał bar noge honyckami, bo na polu strasnie leje i trza be kozoki niyś w gorzci* (pmKosz: Kr); (CoWś 257: NB); (Kr, NB).

HO PR wykrz. **‘okrzyk, którym nakazuje się koniowi, by się zatrzymał’:** (matK: CzG, Jw, Kc, ŁW, Tr). [ho – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁW, Rp]

HORCYK rz. mnż **‘poprzeczny drewniany drążek (najlepszy z drewna jesionowego) ze ŚLÓFKA-MI na końcach, za które upina się NOKÓŃCE**

PASÓW, mocowany w wozie na haku PÓŁWO-GI; u horcyka upina się też inne narzędzia rolnicze, np. brony, KOLCA od pługa itd.; zob. też: ORCYK w zn. 1.; ☞ Tabl. III’: *Horcyk ne to przy wozie jes* (matK: Fr).

HORDA rz. ż **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o gromadzie ludzi’:** (matK: CzG).

HORE przysł.

1. **‘w miejscu położonym wyżej; w górze’:** *Nakładli chłopi skoli na wóz, powychodzieli, postajeli dokół, a kazdy se myśloł: No! Dy ani z miejsca nie rusy. Ale jak ino śwynty Pieter krziknół: – Wio, naroz kón hipnół z potócyśka do grapy i gnoł do góry, ze o mało syćkik nie wybiół. Jacy hurkło, juz były skole hore* (KowPluc 45: Jw); *Koło kozanice stoi styrofapostolów: św. Marek, św. Łukos, św. Matus i św. Jon, wyciongajom ryncce do ludzi, jakby jesce i dziś ucyli o Poniezusie. Hore pod powalom zaś św. Pieterpawel pozbyrkuje klucami, koło niego św. Morcin na siwym kóniu odrzino pół kabata i daje go ziobrokowi, za niymi św. Krzstof przynosi małe dziecko bez wode, dali św. Wendelin, św. Ignac, św. Symeon i cały sior rozmajityf śwyntyf* (BalNPK 42: Fr); (CzG, Fr, Jw, Kc).

2. **‘w relacji przestrzennej: w górę po pochyłości, pochyło w górę’:** *Jo idym hore* (matK: CzG, Kc, Nd, Rp, Tr).

HORLIK rz. mż. **‘roślina polna występująca na podmokłych łąkach, o fioletowych kwiatach z pięcioma promienistymi płatkami; podobnych kształtem do dzwonka; dzwonek rozpięchły (Campanula patula L.); zob. też: ZWÓNECKI w zn. 1.; ☞ Tabl. I’:** (matK: Łp).

HORNY CHŁOPIEC ‘z nacechowaniem emocjonalnym: zbójnik’: – *Je, Boze, Boze – lamanciół se Bartek – a coź be z mojom Justynkom? – Bandurzi nic nie dbali, ino głowe do голуćka ostrzigli, zataluwali do glejdy i powieźli prec do Widnia. Na odchodne ani sie mu nie dali odebrać od nikogo, ino telo, co Jano z hornyfchłopców Janosikowyf zdolół zawołać: – Bartuś, a jakby ci sie źle powodziyło, to pamiyntoźe na nos. Kolebe momy na Kralowej Holi!* (BaSKD 101–102: Fr).

HORY rz. nmos **‘teren górski, o zmiennym zasięgu w zależności od odległości miejsca zamieszkania od skalistej części Tatr; zob. też: GÓRY’:** *Kie redyko sie w hory, to owce juhasi pyndzom, to na łonce stawiajom stronge i baca jom piyknie kadzi, a modli sie i wyprowadzo swoje syćkie owce i ludzkie* (BazWierz 170: Rp).

HOSPEL rz. mnż, tkac. **‘przyrząd do nawijania nici na MOTKA, spełniający funkcję mecha-**

nicznego MOTOWIDŁA. Ma postać stojaka z 4 ramionami osadzonymi na wspólnej osi i poruszających się jak koło, napędzanych ręcznie korbką; ułatwieniu w liczeniu ilości nawijanych nici służy sprężysty jęczyzek, wydający przy każdym pełnym obrocie głośne pyknięcie; ☞ Tabl. V': *Na korbke hospel* (matK: Fr); *Downo motali na motowidle, na hospel sie lepi moce* (matK: Tr); *Nie motome na motowidło, a na hospel, co sie uwijo nici* (matK: Fr); *My mocyme na hospel* (matK: Fs); *Hospel, co sie z ty kondziele moce na hosplu* (matK: Jw); *Hospel, co sie nici swijo z wracionka* (matK: ŁN); *Moto sie, to hospel abo motowidło* (matK: ŁN); *Nie motome na motowidło, a na hospel* (matK: Fr); *Przyndze zwijało sie na hospelu w takie łokietki i toto potym wołało sie pasymka, jak sie juz uswijało 30 nitek* (plBłachut: Fr); *Na hospelu to my swijały przyndze na łokietki. To był taki drewniany jak krziz, na takik nogak stoł, a na tyk ramiyniak miał takie rozdziawione i pomiyndzy to sie da wało tom przyndze, te nici. Hospel to miał takie cosi, ze to licyło, kielo tyk nici jes tam na nim. Dopiero jak juz tom przyndze sie poswijało na tym hospelu, to potym sie jom warzyło w ługu, prało, roztrzepuwało i susyło. Dopiero potym mozna jom brać na warztat* (pmMiś: CzG); *Przyndymy na kondzieli, hej, przyndymy na kondzieli, kładymy na kondzieli, przyndymy na wrzeciono, a późni motomy tak jak na hospel, to som takie jak motka, jo nie wiem, jak wy nazywocie, bo my nazywomy łokietki, my nazywomy takie łokietki i potym juz jak juz duzo naprzyndymy, tak my if wygotujmy w popiele* (BubSpT 144: Tr); (CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).

HOSPODA rz. ż

zob. fraz.:

MIEĆ HOSPODE

HOSTYJO rz. ż 'ogpol. hostia': (matK: Fr, Fs, Nd).

HOTOWY przym., daw. 'gotowy': (matK: CzG).

HOWIEDA I rz. nmos 'zbiorowo o krowach, cielętach, buhajach; zob. też: BYDŁO': (matK: CzG, Kc, ŁN, Nd, Rp).

HOWIEDA II rz. ż 'z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o jakimś przedmiocie': *Ne ale co, kie howieda [sikawka strażacka] barz drogo, bo kosztuje 6345 zł. Ale ta przecie przisła; ludzie sie zgruchli, dorazicek przypatruje sie nom i kozdy zaroz lamynciyl: – To takie male? Ne dy jo myśloł, ze za telizne piniondze, to bedzie przinojmniyj tele, jak ta parowo młockarnio na Falstynie* (GazPod 1929, nr 50: 5: Fr).

HO HO mod. 'wyraża najczęściej podziw, uznanie, czasem używany dla wzmocnienia wypowiedzi, towarzyszący np. pogróźce': *Coz było, a kupuwało sie kielbase abo co? Jak my na jarmak jeździli, to jak kupiło sie bulke i piynć deka kielbase, to juz ho ho* (GrJMSp 308); *Choćkiedy, kie tak starse babki sie zesły, to tu potym my sie zaś śmioły ś nif. O, pockojcie, wy sie zaś wyśmiejecie! Neji... Nale to juz no, starse babki były, jakie były, niy? Tak przizw... Tak zyły, jak, jak zyły, no jako, jaki if był świat, tak sie zyło no. A teroz zaś juz... Juz dzisiok godom, ze narzykajom, ale juz ni majom na co, bo juz dzisiok naprowde jes nie tyn świat, jak jo zacyna żyć. Hm, nie tyn świat! Juz te dziesiynć roków po mojim chłopie, to juz sie ho ho ho, co sie zmi niyło. To moja mama, jakby stanyła, to toby sie juz nie poznała, abo ociec, to ani mowy ni ma* (RnS: 176: ŁW).

HOWIEDO rz. n

1. 'sztuka bydła domowego; bydłę': (matK: CzG, Kc, ŁN, Nd, Rp).

2. 'z potępieniem o człowieku zachowującym się, postępującym w sposób niegodny człowieka': *Ty howiedo sproste!* (matK: ŁN); *Naze, naze – mie tak howiedy znukały wódkom* (matK: Rp); (CzG, Kc, ŁN, Łp, Rp).

HOWIEDZINA rz. ż, kuch. 'mięso z krowy, cielęcia; wołowina': (matK: CzG, Kc). [howiedzyna – Fs, ŁW]

HOWIEDZINY przym. 'bydlęcy; zob. też: HOWIEDZY': *Howiedzine miyso* (matK: CzG, Kc).

HOWIEDZY przym. 'bydlęcy': *Miyso howiedze* (matK: Kc); *Howiedze miyso – z krowy, z wołu, świńskie miyso, cielynce miyso* (TPPG I 117: ŁN); *Za stodołami na wydeptanym tłoku chłopcy grajom w łabde. Jedna była z howiedzyj macharziny i zaroz im pukła. Drugo, lepto, bo usyto ze świński skóry. Pokopiom ś niom dluzyj* (SpCzyt 17: Nd); *Wygaduwała Jyndrzкови, ze ociec duzo zre, ze tak lyko grule jak śliwki nieomascone. Za to swoim dzieciom nie załuwała jajeńnicy ze skwarckami, polywki howiedzyj i chleba z masłym* (BalSKD 99: Fr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd). [howiedziny – CzG, Kc; howie zny – CzG]

HOWIEDZINA rz. ż, kuch. 'mięso z krowy, cielęcia; wołowina; zob. też: HOWIEDZINA': *Howiedzyna || howiedze miyso* (matK: Fs); (Fs, ŁW).

HOWIEZNY przym. 'bydlęcy; zob. też: HOWIEDZY': *Świńskie i howiezne to tak zabijome* (matK: CzG).

HOWORZIC cz. ndk, daw., rzad. **‘mówić’**: Howorzić = godać (matK: Fr).

HOZPINKA rz. ż

1. tkac. **‘dwie skrzyżowane listewki z metalowymi haczykami na końcach, mocowane na brzegach płótna w czasie tkania, zapobiegające jego poprzecznemu kurczeniu się; zob. też: OZPINKA; ☞ Tabl. V’**: (KorpSp: Jw).

2. **‘strzemie’**: (matK: ŁN).

3. **‘poprzeczna listwa między końcami LYTER w woze drabiniastym, zapobiegająca ich rozchyłaniu się; ☞ Tabl. III; zob. też: ROZPINKA w zn. 1.; ☞ Tabl. III’**: *Jo ta nie wiedziol, jako maścić wóz. Azek sie go boł pytać, bo juz nieroz mie wymaściol patykiym, zaconek smarować za porzondkiym: lytry, ozwore, luśnie, koła, podkółki, hozpinki, noji syćko, syćko. Ale coż? Na dysiel nic nie zostało. Idem do izby i padom: – Swoku, juz-ek pomaściol cały wóz, ino na dysiel chyblo* (KowPluc 46: Jw).

HRABINO rz. ż **‘żona hrabiego; hrabina’**: Hrabino napisała toblicki, jednom napisała na prziciu z Kapuśnice, tu od spływy, drugom na górze, jak sie jedzie od drogi, trzeciom od Falstyna, napisała w trzof jynzykafi za to jesce jom rzond przedwrześniowy polski ukoroł strófom (musym godać po śpisku), ośtrófali jom za to, ze miała napisać piyrse po polsku, bo to w polskim państwie zomek, „wstymp wzbroniony”, a óna napisała „tilos a be-menet”, a potym napisała „entrit ferboten”, a na ostatku napisała „obcym wstymp wzbroniony” (BubSpT 122: Nd).

HRABIEWSKI przym. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *I tak Walek obeseł dziedziniec, hereśt Janosika, hrabiowskie izby, stare groty, co w nif były. Wystuchoł o skarbie Inków. Na końcu wysel na taras. Uwidziol stamtela tame, piykne śtucne jezioro, ftorego dumnie pilnujom Pienińskie Skółki, a z drugi strony niedziyckie pola i wyrsycki. Za niymi daleko widno tatrzańskie turnie* (KonkLit 2024: 157: Nd).

HRANICA rz. ż **‘ogpol. granica państwowa; zob. też: GRANICA w zn. 1.’**: *Bo kazdy tydziń my musiały sie głosić, wyicie, na hranice do budy, do tyk..., co siedzom tamok, jakoz to celny... na hranicnioki* (BubSpT 13: CzG).

HRANICNIOK rz. mos **‘funkcjonariusz straży granicznej; zob. też: GRANICNIOK’**: *Bo kazdy tydziń my musiały sie głosić, wyicie, na hranice do budy, do tyk..., co siedzom tamok, jakoz to celny... na hranicnioki* (BubSpT 13: CzG).

HROJDY rz. nmos, str. **‘frędzle u torby bacowskiej’**: (matK: Jw).

HROM rz. mnż **‘grom, piorun’**: *Pieron uderzył; pieron || hrom* (matK: Kc); (CzG, Kc, Nd).

zob. fraz.:

CO HROM

HROM SA TI DO MATERE

JAK HROM

HROMADZKI przym. **‘będący własnością całej wspólnoty wiejskiej’**: *Óni tam majom swoje lasy, ty serwituty, tam wselijakie, hromadzkie* (BubSpT 64: Jw).

HROMOZWÓD rz. mnż **‘piorunochron; zob. też: PIERUNOŚCIONG’**: *Pierunościong || hromozwód* (matK: ŁW).

HROM SA TI DO MATERE ‘przekleństwo’: *Jano kowol, jak widziol, ze ciert leci na zymie, to go wse stawiol na nogi i mamrotał mu: – Hrom sa ti do matere, dy jo ci nie fcym źle, co uciekos!* (BalNPK 45: Fr).

HROŚ rz. mż, daw. **‘ogpol. grosz’**: *Halery jak hrosie, marki jak złote* (matK: ŁN).

HROZA rz. ż **‘zgroza’**: *By my sie tu i narobieli, co jaze hroza, ino ze nom pomogli z Miasta* (BalNS 93: Fr).

HROZNO rz. n **‘winogrono; też: winorośl’**: (matK: Fs, ŁN). [grozno – Nd]

HROZNY przym. **‘wielki, ogromny, a przez to aż budzący grozę’**: *Z matki to wiy, matka mi to rozprawiała, ze bywoł tam piyrse na Budzisku Jurek. To beł na wyrchu. Tyn Jurek to beł zbójnik, bo bely lasy hrozne, haj. Po wode mu beło daleko, a potym sie zwioz tu pod Karnafliók. Tam sie westawiył. Od tego dali tyj wiosce Jurgów* (ŚlizPPN 27: Jw).

HROŹNIE przysł.

1. **‘strasznie, przeraźliwie’**: *Parobek krzicoł hroźnie o pomoc, ale nic nie pomogło, strzigi targaly z niego po kawałku miysa, dokla go całkiym na fafryngi nie potargaly. Wiera, ze sie parobkom odniefciało od tego casu stolecki robić* (BalNS 40: Fr).

2. **‘bardzo’**: *Jasicek dostol sie do skół. Z pocontku mu hroźnie ciynzko było, cale strony lacy na pamynć sie ucól, a we śnie syćko opakuwoł, bo to była skoła madziarsko i w gimnazyjum trzeba było po madziarsku mówić* (BalSKD 93: Fr).

HROŹNY przym. **‘budzący grozę, mogący wyrządzić szkodę; groźny’**: *To był taki zbójnik hroźny tyn Janosik, panowie sie go strasnie boli* (pmMich: Fr).

HRUBAŚNY przym. **‘bardzo gruby; grubaśny’**: (GrJMSp 250).

HRUBAWY przym. **‘nieco za gruby’**: (matK: Kc).

HRUBE CIAŁO ‘udo u człowieka; zob. też: HRUBE MIYSO w zn. 1.’: (matK: CzG).

HRUBE MIYSO

1. **‘udo u człowieka’:** *Noga w hrubym miysie udo* (matK: Nd); (CzG, Dr, Fs, Jw, Kc, Kr, Nd, ŁN, Łp, Nd, Tr). [**hrube ciało** – CzG; **hruby łydek** – Jw; **łydka** – Dr, Kc, ŁW; **łydka hrubso** – Rp; **udo** – Fr]
2. **‘górna część ramienia’:** (matK: Jw).

HRUBE PŁÓTNO *tkac.* **‘dawniej: jeden z trzech gatunków PŁÓTNA, wyrabianego z najgorszego włókna, używanego do szycia worków, płacht itp.; zob. też: ZGRZEBNE PŁÓTNO’:** *Hrube płótno || zgrzebne* (matK: ŁW); (Kc, ŁW).

HRUBIZNA *rz.* **ż ‘coś grubego’:** *Te kosule chłopom tu syćko rynkami sie syło. Kosule, potym kalisony, a co jesce jak było biydno, ze ni móc było kupić, to sie jesce farbiyło na pościele, a i płafty sie robiły z takiego grubsego płótna, worki sie zaś z hrubego takiego, bo to było trojake płótno: cinyutkie i średnie, i hrubizny takie, co na worki sie robiyło. Telo było roboty z tym lnym okrutnie* (BubSpT 74: Kc).

HRUBNÓĆ *cz. ndk ‘stawać się grubszy’:* *Zacyno hrubność* (matK: Łp); *Cosi be, bo juz hrubnie [zdradza ciężę]* (matK: Łp).

HRUBO I *przysł.* **‘od przym. HRUBY w zn. 1.’:** *Oscypać drobni, hrubi* (matK: Jw); *Jo był hrubo odzioty, to mnie nie zbolalo* (matK: CzG); *Śróć, kie hrubo zmiele* (matK: Tr); *Posypać drobno, hrubo* (matK: Jw); *Nahurkaliście tak hrubo, pryndko tak, byleco* (matK: Fr); *A natura bogato sypie pyłkiym. Nieroz pod smrekami jaz hrubo, tak pylniki wykonujym swojom robote* (NaSp 48: 5: Jw); *Jak juz fcymy na chodniki, to trosicke hrubi uprzyndymy, a jak na same płótno, to zaś trosinecke takie ciynkse, tak* (BubSpT 95: Kr); (CzG, Fr, Jw, Kr, Tr).

HRUBO II *przym.* **‘o kobiecie: będąca w ciąży’:** *Jak ftoro była hrubo, nie godało sie o tym nikomu. No tam zaś sie powiedziało matce swojyj, chłopu, ale tak poza tym nifto o nicym nie wiedziol. Baby no-siyły te swoje syrokke farbanki. Jesce sie naruciyło chustke na plecy i tak zawinyło na brzuf. W zimie odziywacke. Nic nie było widno, ze tam ftoro bedzie miała dziecko* (GrJMSp 254); *Dziś to my sie na tom cionze przizwycajyli, to my tak nazywome. Jo bocym, kie nasa babka, ona chodziła koło tyk bob, to ona była akusierka, to kie tak choćkiedy, my takie dzieciska były, to „tota w stanie błogosławionym”, to my se myśleli, ze co to sie porobiło, ze je w błogosławionym stanie. To tyz „hrubo” sie godało, takie toto jes, jak juz widzisz, to piyrse ci hrubość do głowy przichodzi* (GrJMSp 318); (Fs).

HRUBO III *mod.* **‘używany tylko w zdaniach z zaprzeczonym czasownikiem) za pomocą**

tego słowa mówiący zaznacza, że dana własność, stan rzeczy (należące do znaczenia zdania bez przeczenia) przysługują wyróżnionemu obiektowi w niewielkim stopniu w porównaniu do innych obiektów, którym przysługuje to stosunkowo często, ze zwykłą intensywnością; zaprzecza jednak, że nie ma to w ogóle miejsca’: *No piyło sie piwo, wódkę, hej, wino ta mieli troche. A ta nie było hrubo nicego, bo to taki ino było wyicie, tak ino miernie, aby żyć* (BubSpT 141: Rp).

HRUBO GODAĆ

1. **‘mówić niskim głosem’:** *Basuwać = hrubo godać* (matK: Fr).

2. **‘mówić ordynarnie’:** (matK: Tr).

HRUBOS *rz. mos* **‘człowiek otyły; grubas’:** (matK: ŁW).

HRUBOŚĆ *rz.* **ż ‘ogpol. grubość’:** *No to wozymy do troca, do Nowy Białej. No mielimy zaroz, ze zawiezemy, zaroz dziś porezemy, ale z tym, ze ón dzisioj inne deski rznie, a my fcieli inne, ón rznie dzisio pólto cola, a my fcymy na jedyn col hrubości* (BubSpT 26: Dr); *Strajchulec. Patrzonc na tom pamiontke w dzisiyjsyj epoce techniki móc se zadać pytanie, do cego to sluziło? A jednak w tamtyfcasafprzi majstruwaniu z drzewym było bardzo potrzebne. Kiedy sie ohybluwało deske jednomo strone ryncnie, bo nie było wtedy hyblarków, a fciało sie uzyskać odpowiedniom hrubość, to trzeba było strugać drugom strone. A zeby se ułatwić, ze kielo mo z deski odejść, przejechał sobie strajchulcym pokozanym na skicu u góry. I było ułatwinić, ze kielo z deski odebrać i to tyz ryncnie. Móc se to dziś wyobrazić, ze kielo kosztowało casu i kielo wysiłku, zeby jednomo deske wyhybluwać, zeby była gotowo do jyj przeznaczynio* (Iwan 61: Nd); (CzG, Dr, Nd).

zob. fraz.:

NA HRUBOŚĆ

HRUBSA*

zob. fraz.:

Z HRUBSA

HRUBY *przym.*

1. **‘mający znaczny wymiar poprzeczny; gruby’:** *Hrube drzewo* (matK: Tr); *Z hrubsego drótu* (matK: Jw); *Bigluje sie ciynkie... zaś hrubse to sie toco tociym* (matK: Rp); *Kołoc – hrubsy jak potłómycek, a ciynksy jak chlyb* (matK: Dr); *Dektura – hruby papiyr wołomy* (matK: Kc); *Dektura – hruby papiyr* (matK: Tr); *Hrubby cygar* (matK: Fs); *Wiyim, ale krzesać, jo nie rozumiem krzesać hrubego drzewa, bo plaza nie jes dobro, jak jes mo środek,*

rdzyń w środku. Pląza jes dobro wtedy, jak przerze-
nie drzewo na poły, óno nie pynko tak. A jak óna
mo rdzyń, no to pynko potym z obóf stron (Kc);
Nohrubse zgrzebne plótno (matK: Nd); (ogsp.).
[gruby – ogsp; ruby – Fs]

2. **‘o człowieku lub zwierzęciu: dobrze odżywiony, dobrze karmiony; otyły’:** *Takie babisko hrube, tłuste* (matK: Dr); *Tyn twój chłop to taki doś hru-
by, musis go dobrze kormić* (pmMich: Fr); *Baba
powinna być tako strongato, ani hrubo, ani chudo.
Taki stan mo zgrabny. Tako sobie prawie babinka.
Godajom, ze pykno to ta, co tłusto, fajno. Wyglond
pogodny na twarzy, bo jak jes tako, to sie widzi,
ze ji cosi nie pasuje. Tako miło, śmiejonco, łagodno,
nie łakomo, zeby pocynstowała. Zeby nie była tako
samo za siebie* (GrJMSp 324); (CzG, Dr, Fr, ŁW).
[gruby – ogsp.]

3. **‘składający się z elementów o znacznych wy-
miarach’:** *Hrubo monka* (matK: Łp); *Óna była
hrubso monka tako, jarcany chlyb my jedli, jar-
cane galuski, wszycko było z jarcu, a teroz, jak sie
ucom, godajom, ze jarzec nic nie worce. A chłopci
tacy byli, jak jarzec jedli. A dziś, no...* (Kc); (Kc, Łp,
Nd). [gruby – Jw, Kr, ŁW]

4. **‘bogaty w dobra materialne; zasobny; też:
świadczący o bogactwie materialnym’:** *Hru-
by gazda – bogaty* (matK: Jw); *He! Chłop zmon-
drzoł. Pomału kupiół wóz. Za wozym kupiół fun-
dus, wystawiół izbe, sope, stodołę, potym kupiół
pole, a robiół furt, we dnie i w nocy. I do roku stoł
sie hrubym gazdom* (KowPluc 45: Jw); *Gazda to
był doś hruby. Mioł dwa woły, śtyry krowy, cosi
ze trzidzieści owiec. Nie posek ta zaroz gynsi, bo ik
nie było jesce na świecie. Jesce gynś ani na jojkak
nie siedziała. Miołek za to inksom robote. Ranok
jeździł z klinckami po wodę, wiecór tyz, a bez
dziyń, tok abo cetyne ciupół, abo drzewo romboł*
(KowPluc 46: Jw); – *Jak sie ozynis po mojjj woli
z Jagnieskom – powiado ociec do Jyndrka – to bes
mioł majontek i bes gazdom hrubym. A jak niy, to
mie pocałujes haw dziesi. Nie dom ci nic i bes
ziobrokiym. Jagnieska pół ćwierćki po niebozyc-
ce matce mo, tobie dom ćwierćke pola i becie mieć
na cym gazduwać* (BalNS 97: Fr); *Cary to zło, nie-
cysto siyla. Zawdy óne ze złym majom spółke i na
złe dło inksyk wedom. Biydokowi to ta cosi kajsi
óne pomagajom, ale ón musi mocki płacić, co by
swojom duse zratuwoł od tego grzychu. Caruwanie
to wielki grzyk. Biydok cary musi znać, bo jak mu
hrubsy od niego pobabrze – to nic by nie uradził,
a hrubsymu byłoby lepij i lepij. Dzisiyjse bace
to som weredy, byle głupek je bacom i na pana*

*sie miynio, do skół jeździ. Przidzie kora na nik,
bedom wte insi* (BazWierz 78: Jw); *Kie Pon Jezus
obchodził całom dziedzinę, to se przised i tamoj.
My som cysto piyknie w górak i to miejsce tyz ta-
moj było. Pożroł se Pon Jezus na Liptów i uwidziół,
kie hrube pany biydnyk gazdów myncom. Pożroł se
na Orawe i uwidziół, co w chałupak warmuz jeno
jedzom. Pożroł se na Białke i Bukowion, i co nie wi-
dzi, zje co ino wadzom sie i wadzom, a przikozań
boskik nie sanujom* (BazWierz 95: Rp); (Fr, Jw, Rp).

5. **‘o pieniądzach: w dużych nominalach’:** *Gótka
była scyro, dała jyj pojeś, monki na placek, krup,
gruli troche. Fciała jyj dać jakiś grosik, ale miała
hrube, to posły zmiynić do karcmy u Zyda. Wy-
piły po decy, co by sie troche ozgrzoć. Gótka jyj
dała ftorysik grosicek, a ta z uciechy wraziła
pod cycek. Wiycie, dudki som zawse syrcu miyle*
(BrzyzKrz: Kr).

zob. fraz.:

HRUBE CIAŁO

HRUBE MIYSO

HRUBE PŁÓTNO

HRUBY DYSC

HRUBY FLAK

HRUBY ŁYDEK

HRUBY OWIES

HRUBY PALEC

HRUBY STATEK

ŁYDKA HRUBSO

ZOSTAĆ HRUBOM

HRUBY DYSC **‘ulewa’:** (matK: Jw).

HRUBY FLAK **‘jelito grube’:** *Dorota – od hrube-
go flaka idzie – jelito grube* (matK: Kc). [gruby
flak – Fs, Kc]

HRUBY ŁYDEK **‘udo u człowieka; zob. też: HRU-
BE MIYSO w zn. 1.’:** *Pyrse musis wzionś śtyry
miary z chłopa – w pasie, w hrubym łydku, tu
na dole, e w... nad kostkom, tak dziesiynć centyme-
trów i krok. Downo to miyrzali sićko niciom, brali
powrózek i neji znacył, i robił wynzelki, niy? No
to śtyry wynzelki były na powrózku i z tym, z tym
powrózkiym tameś miała sićkie miary, no teroz
juz jes ta taśma, no to sie miyrzo taśmom ne reś-
te, jak mos sukno, no to, no to, no to musis sićko
wyrysować* (KorpSp: Jw).

HRUBY OWIES **‘najlepszy gatunek owsa’:** (matK:
Jw).

HRUBY PALEC **‘kciuk; zob. też: DUZY PALEC’:**
(matK: Kc, ŁN).

HRUBY STATEK **‘większe zwierzęta domowe,
głównie bydło’:** *Do tyżnia dwoje hrubego stat-
ku sie mu zmarniło. Somsiod zrozumioł, co jes*

na wecy. – Tu ino musiołftosi pobabrać – pomysłoł se i posel do bacy – ón na to poradzi. Moryndek mu ozjaśniół: – Niedaleko bywo, za wodom na końcu dziedziny, óna ci winowato (BaSKD 108: Fr).

HRUZA rz. ż ‘groza’: (SSWG 11); (matK: Tr).

zob. fraz.:

JAZE HRUZA

HUBA rz. ż

1. ‘stwardniała, gąbczasta narośl na pniach drzew; hubiak pospolity (*Fomes fomentarius* (L.) Fr.) lub pniarek obrzeżony (*Fomitopsis pinicola* (Sw.) P. Karst.); ☞ Tabl. I’: Pastyrz dzieli sie świynconym chlebym z zywinom, tulo świyncone jojkiym pod krowami, polywajom jesce nogi krowom tom wodom, co sie w niyy jojka na Świynta warzyły, matka na tlejoncom świyntom hube, racyj poświyncanom, wruco ziele, mierre – ochodzi krowy dookoła do trzok razy, daje bic do rynki pastyrzowi, zegno krzizym świyntym i krowicki popyndzone bez pastyrza idom na pasynie (NaSp 24–25: 10: Jw); Ogiyń, jak świyncyli, hube, to tyz sie kadziyło gospodarke i sićko w dóma, te złe duchy sićkie poodganiać..., te guślorki poodganiać (pmBarnasz: Fr); (Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr). [kuba – Tr]

2. ‘gąbka do ścierania tablicy szkolnej; zob. też: GOMBKA w zn. 1.’: (matK: Kc).

zob. fraz.:

OBYRTAĆ HUBY

HUBKA rz. ż

1. ‘wysuszona HUBA, używana do rozpalać ognia od iskry KRZESIWA’: Krzesiwo = hubka i rysadło (matK: Nd); Po ogiń jesce sie bardzi pchali jak po wode. Nieftorzi mieli przigotowanom hubke, jak jom przilożyli do spolonego wyngla, to sie zaroz zajyna, tłyła sie i zarzyła. Fto zaś ni mioł hubki, to łapoł za ozpolonom głównie i tak z tom hubkom, jak i z tom główniom lecieli du dóma (NaSp 35: 16: Jw); Gnali ludzie bez dziedzine wartko, wartko du dómu. Kładli hubke abo głównie do gornka, dosypuwali świynconego ziela i okadzali dóm, budynki gazdowskie, kozdy kont, kozdom izbe, stół, obrozki w kómorze, kozdom ściane, kuchnie, ławki, stołeczki, pościele, zyrdki, piec, no syćko, syćko, co ino było w izbie, ba! I na izbe wchodzili. Potym sope, bojsko, syćkie budynki, ogród, noblizse pole, a nawet ludzi, zwierzynka, jakie tam mieli... Tak samo syćko kropieli świynconom wodom (NaSp 35: 16: Jw); (Jw, Nd).

2. ‘gąbka do ścierania tablicy szkolnej; zob. też: GOMBKA w zn. 1.’: (matK: Kr).

3. ‘korek do butelki’: (matK: Kc).

HUCEĆ cz. ndk

1. ‘wydawać głośny i niski odgłos; głośno szumić’: Hucy sowa (matK: Dr); Gołomb hucy (matK: Fs); Sowu hucom (matK: ŁN); Jak chmura hucy, to juz bedzie grod (matK: Kc); Hucy woda (matK: Nd); Hucy dziecko, kie becy (matK: Nd); (ogsp.).

2. ‘mówić do kogoś głośno, upominając go’: Hucy, kie głośno godo (matK: Tr).

HUCNIE przysł. ‘ogpol. hucznie; uroczyście’: Rano jesce [w ZIELONE ŚWIONTKI], skoro sie nie świ-tało, sła muzyka, chłopcy śpiywali. To było piyrse ogranie mojów, takie jacy zaroz po postawiyniu. Potym przisel piyrzy dziyn świont, a w drugi dziyn świont, w Zielone Świontki ogrywało sie juz moje barzdziej [sic] hucnie. Wołało sie duzom muzyke, syćka kawalyrzy, juz byli parobcy poodziywani piyknie w biołyf kosulaf. Fto mioł portki, ale ta portków wtedy barz sie nie nosiło, takif suknianyf, ale biołe kosule i corne nogawice (Kc).

HUCNY przym. ‘ogpol. huczny; wystawny’: I tak hucnom zobawe tu urzondziyli, ze az hucoł tyn zomek górny. No ale lokaj był wierny panu. Pon wróciył i syćko mu to opedzioł, jak sie tu dziolo przy jego nieobecności (ŚlizPPN 69: Nd).

HUCUŁ rz. mż ‘mały, bardzo wytrzymały i odporny koń górski, pochodzący z Karpat Wschodnich’: Hucuł to był tyz taki kón, co to w góraf mieli pojedni (plBłachut: Fr).

HUDIA wykrz. ‘okrzyk, którym przywołuje się świnie’: (matK: Jw). [hudzia – Jw; kus kus – ŁN; kusi kusi – ŁN]

HUDOK rz. mos, muz. ‘muzyk, grajek’: Hudocy grali (matK: Łp).

HUDRA rz. ż ‘stara, zniszczona część ubioru, zniszczona szmata’: (matK: CzG).

HUDU A BUDU ‘chodzić a bić’: Te skurcybyki ino po Karaibaf dupy mocom, a cłowieka ino po grzbiecie. Hudu a budu, nie fcyłm juz nawet tu fiksić, bo to skoda (plBłachut: Fr).

HUDZA wykrz. ‘okrzyk, którym odpędza się gęsi’: (matK: Jw). [hudzia – Łp; hudź – Fr, Łp]

HUDZIA wykrz.

1. ‘okrzyk, którym odpędza się gęsi; zob. też: HUDZA’: (matK: Łp).

2. ‘okrzyk, którym przywołuje się świnie; zob. też: HUDIA’: (matK: Jw).

HUDŹ wykrz. ‘okrzyk, którym odpędza się gęsi; zob. też: HUDZA’: Hudź hudzia! (matK: Fr, Łp).

HUJ-BUJ ‘z mocną dezaprobatą o sytuacji, kiedy ktoś jest rozrzutny w danej chwili i nie myśli o potrzebach na przyszłość’: (KorpSp: Nd)

HUKAĆ I zob. HUKÓĆ

HUKAĆ II cz. ndk

1. **‘pokrzykiwać, wydając przeciągły głos podobny do jodłowania; zwłaszcza o pokrzykiwaniu nawołujących się pasterzy; jodłować’**: *A potym wychodzyli chłopcy, wychodzili i hukali. I dzie tyn głos poseł, to, to tam będzie, stamtela be miol babe abo, abo chłopca. Ze dzie tyn głos zanie sie wiat, to, to stamtela będzie abo... No to zalezy, fto hukol, ale racyj kawalerzi hukali, no* (RnS 64: Dr); (CzG, Dr, ŁW, Rp).

2. **‘o sowie: wydawać właściwy sobie głos; pohukiwać’**: *Sowy hukajom* (matK: Tr).

HUKNÓĆ cz. dk – **HUKAĆ II** – **HUKAĆ** ndk, past. **‘wydać krótki, śpiewny okrzyk juchuuu przy pasieniu bydła, zwłaszcza na leśnych polanach’**: *Hukać? Hjuh! Ne slo sie tak, neji tak jak na temu, jak sie kro... jak krowy pasies, no to tak jak se huknies, niy?* (RnS 64: Dr); *Nie hukuj telo* (CoWŚ 273: Nd); (CzG, Dr, Nd).

HUKAĆ zob. HUKNÓĆ

HUKUKANIE cz. ndk **‘forma rzeczownikowa czas. HUKAĆ’**: *Potym polygalimy na trowe, zeby kapke dychnoć. A hukukanie dziywcont długo sie jesce niesło* (SpCzyt 61: Nd); *Jesce nie skóńcylimy jeś, jak zacyno sie rozlygać hukukanie. Wsička onimieli. Słuchali. – To iście dziwynta, wysniokoncanki – obocył sie Błazek. – Pasom krowy za Majym. Trza im odpowiedzieć. Ftory umiy hukukac? – Zrobiło sie cicho. Widno było, ze zodyn nie umiy* (SpCzyt 60: Nd); (Fr, Nd).

HUK rz. mnż **‘głośny, gwałtowny odgłos; też: hałas’**: *W takim huku to nie będzie spało* (dziecko) (matK: Dr); *Naprowde matka jes twardo, odporno, mocno i mondro. Musi wsičko przewidzieć, ściyrcpieć, huki i labiydzynia, wiedzieć, kiedy trza ustompić, a kiedy całom swojom siyłom i mocom za swojom racjom obstawać* (SpCzyt 24: Kr); *Gwarzył mi przedtym tak, ze jakbym słysol jaki huk durk, zebyk nie uciekoł z kolyby, ze mi włos z głowy nie spadnie* (BubSpT 58: Jw); (ogsp.).

zob. fraz.:

ROBIĆ HUK [HUKI]

HUKAĆ cz. ndk **‘krzyczeć, wrzeszczeć, dokazywać’**: (matK: Jw, ŁN, ŁW). [hukać sie – Nd]

HUKAĆ SIE cz. ndk

1. **‘o świni: przejawiać popęd płciowy’**: *Huko sie || haligo sie* (matK: ŁN); *Świnia sie huko* (matK: ŁN); (TPPG I 76: ŁN); (ogsp.). [haligać sie – CzG, Fs, Jw, ŁN, Nd, Tr; halugać sie – CzG, Jw, Łp; holiwać sie – Fr; krzefkać sie – Rp; krzeftać sie – Łp]

2. **‘krzyczeć, wrzeszczeć, dokazywać; zob. też: HUKAĆ’**: *Huko sie, kie dokazuje* (matK: Nd).

HUKAĆ ZE SVOJIM CIAŁYM **‘prowadzić rozpustne życie’**: *Hukos ze swojim ciałym* [do rozpustnej kobiety] (matK: ŁW).

HUKNÓĆ cz. dk

1. **‘uderzyć bardzo mocno’**: *Bes widziol, jak cie hukne* (matK: Jw); *Dźwigły te słowa hajcego, scyrwinioł na giymbie, stanol z ławy, huknol w stol piynściom. – A cymu nos tak ocyrnios? – wydu-siyl ze złościom. – Łoni dostoleś z wolnice nojlepse drzewo. – A jo nojgorse, jak sie s wami nie idzie, nie postawi, to sie dostanie samo ladace – stopurzył sie wściekły Franek, co to mu furt wsičko nie pasuwało* (SpCzyt 111: Nd); (Fr, Jw, ŁN, Łp, Nd, Tr).

2. **‘gwałtownie zająć się płomieniem’**: *Neji poświyciylaf juz, juz te świycki, a jesce sie i wate kładło na, na wiyrf, na gałonzki, ze to tak jak kieby sniyg pokurzył, wycie? Neji kładłmy, pokładziono była ta wata, a kied sie mi ta świycka ftorosi obalyła, bo to były przywionzane strzympeckami takimi, a hukło to jeziulanko! No to ksiondz idzie do izby, a jo ryncnikiy i stary, tak my biły po niym, sičko, i bańki sie sypały ś niego, i kiym my zagasiły, narobiłymy dymu pełno, jużeście mieli kolynde* (RnS 192: Nd).

HULAĆ cz. ndk

1. **‘tańczyć energicznie, przez dłuższy czas’**: *Hulać, tońcyć, tońcuwać* (TPPG I 76: ŁN); (ŁN, Łp, Rp).

2. **‘o wietrze: wiać mocno, zwłaszcza w miejscach, gdzie nie ma przeszkód’**: *Cap sie straciyl tak warcutko, jak sie pokozoł. Ino wiatrisko hulało w tym miyscu, jakby fciało nadrobić stracony cas* (SpCzyt 37: Rp).

HULAKA rz. mos **‘z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o mężczyźnie prowadzącym hulaszczy tryb życia’**: (GrJMSp 243).

HULANIE rz. n. **‘forma rzeczownikowa czas. HULAĆ w zn. 1.’**: *Zabiyrajom sie rano i na wesele idom. Tak wesele, hulanie, spiywanie i pijatyka, nareście sie dostanie i bijatyka, i tak sie wesele kóńcy tyz casym i z kwasym* (CygTGS-II 259: Dr).

HULTAJ rz. mos **‘z niechęcią o chłopaku robiącym psoty; łobuz’**: (matK: Nd).

HULUKAĆ cz. ndk **‘pokrzykiwać tak głośno, by usłyszeć echo’**: *Hulukać || krziceć* (matK: Kc).

HUMAJ rz. mos. **‘matoł, głupiec’**: (GrJMSp 237).

HUMNO rz. n, bud. **‘budynek gospodarczy, do którego zwozi się zboże z pola’**: *W humnie przy boj-sku* (matK: Jw).

HUMOR rz. mnż **‘nastrój człowieka’**: *Aha! Juz co-sik chlapił, juz mo humor, copke dziesik rucił,*

śpiywo pod nosym, no, to juz po robocie, bo jak copki ni mo, to ón juz robiył nie be (pmKosz: CzG); [*– A jak ftosi robiół w polu?*] – *To scynś Boze! Scynś Boze! Toto to juz było.* [*– A ón co odpowiadół?*] – *Dej Boze! Ón przeważnie, to tak... Tak jak ftosi wom fciół odpowiedzieć, to: dej Panie Boze! A a no, a jak nie, to jacy: dej Boze! W zależności, jaki humor cłowiek miół i jaki, i jak koło jakiegoście sie śli abo cosi, niy? Abo koło wos ftosi seł, jak zawołoł, niy? E, jak zawołał, bo, bo był taki, ze i nie zawołoł, niy? Ze sie obeżroł w drugom stro-ne, niy? E to potymeście go ocyniły: wis, juz mu na wontrobie cosí siedzi!* (RnS: ŁW); *A, a potym, ne to jak, to, to śpiyw i, e, to ci starsi takie przišli kawalerzi juz potym koło dwudziestki abo i ponad, no to przinieśli i flaske, i to, i tamto, i... E, to humor był i to śpiywały, i dziy... dziywcy, to było wesoło, co straf boski* (KorpSp: ŁW); *Dziedek to by tam wyncyj wom opowiadół, jak bedzie miół humor, to, bo ón gaduła jes dobry* (KorpSp: Tr); (CzG, ŁW, Tr).

zob. fraz.:

BYĆ POD HUMORYM

MIEĆ HUMOR

POD HUMOR

HUMORYSTYCNY *przym. ‘żartobliwy, pobudzający do śmiechu’*: *To były i jaselka, i tońce takie spiskie, przeważnie to sie to, to robiył, te, te, jedna tradycja to, co i teraz dzieci wystympujom, ne to, ino teraz troche pozmiyniali, juz teraz takie robiom zaś bardziy takie pod humor, homorystyczne i takie* (KorpSp: ŁW).

HUNCUCKI *przym. ‘zawadiacki, łobuzerski, zob. też: HUNCWOCKI’*: (matK: Tr).

HUNCUT *rz. mos ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: młody lub dorosły człowiek źle postępujący, robiący coś komuś na złość; łobuz, drań, nicpoń; zob. też: HUNCWOT’*: *Jantek to taki huncut* (MWan: Nd); (CoWś 229: ŁN); (Fr, ŁN, Nd).

HUNCWOCKI *przym. ‘zawadiacki, łobuzerski’*: *Jyndrek huncwocki* (matK: CzG). [**huncocki** – Tr]

HUNCWOT *rz. mos ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: młody lub dorosły człowiek źle postępujący, robiący coś komuś na złość; łobuz, drań, nicpoń’*: *Ale wtedy do akcji wlaźła babka i strasnego krziku narobiyla, kielo to sie nici zepsuło. – Jo wom, huncwoty, pokozym! Jo wom dom! – krzycala, choć wsička wiedzieli, ze rada wse widziala swoje wnuki* (SpCzyt 21: CzG); (CzG, Fs, ŁN, Tr). [**huncut** – Fr, ŁN, Nd; **huncwunt** – Nd; **huncwut** – ŁN; **huńcut** – Kc]

HUNCWUNT *rz. mos ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: młody lub dorosły człowiek źle postępujący, robiący coś komuś na złość; łobuz, drań, nicpoń; zob. też: HUNCWOT’*: (CoWś 229: Nd).

HUNCWUT *rz. mos*

1. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: młody lub dorosły człowiek źle postępujący, robiący coś komuś na złość; łobuz, drań, nicpoń; zob. też: HUNCWOT’**: (CoWś 229: ŁN).
2. **‘nieznośne dziecko’**: (matK: Fs).

HUŃCUT *rz. mos ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: młody lub dorosły człowiek źle postępujący, robiący coś komuś na złość; łobuz, drań, nicpoń; zob. też: HUNCWOT’*: (matK: Kc).

HURA*

zob. fraz.:

NA HURA

HURAGAN *rz. mnż ‘bardzo silny wiatr, łamiący drzewa’*: (matK: CzG, Kc). [**uragan** – Kc]

HURCEĆ *cz. ndk*

1. **‘o urządzeniach technicznych: wydawać przytłumiony, terkotliwy głos’**: *Motorka juz hurcy* (matK: Jw); *Przóc tego cynsto ubijałymy masło, jaze w kiernickaf hurcało* (SpCzyt 84: Nd); (Jw, Nd).
2. **‘o gołębiu: wydawać właściwy głos’**: *Gołomb hurcy* (matK: Łp).
3. **‘o żabie: wydawać właściwy sobie głos; rechotać; zob. też: KRUKAĆ’**: *Ziaba hurcy* (matK: Jw, ŁW).

HURDA *rz. ż*

1. *past. ‘gęsta i tłusta warstwa ZYNTYCY z resztkami sera; nadająca się do picia, a nawet robienia z niej masła (ze względu na dużą zawartość tłuszczu); wykorzystywana też jako lekarstwo na wrzody żołądka, choroby płuc oraz na kaca’*: [*– Jaka jest różnica między zyntycom i hurdom?*] – *Hurda to wtedy, jak sie ugotuje zaroz, jesce nieroztrzepano, to sie nazywo hurda, a jak sie juz roztrzepie, to juz zyntyca. Jak jesce nieroztrzepano, wyicie?* [*– Jak się wybierze grude*] – *To potym sie gotuje tom syrwotke.* [*– I na wierzch wychodzi biała...*] – *Jak sie juz dogotuwuje, to wychodzi tako, tako bioło warstwa.* [*– I co to jest?*] – *To sie nazywo to hurda, a potym, jak sie juz roztrzepie, to juz jes zyntyca.* [*– Czyli ta, co się już do picia nadaje*] – *Tak* (Rp); (Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp). [**juhaska** – Tr; **urda** – Rp]
2. *past. ‘dolna, gorszej jakości część ogrzewanej ZYNTYCY, osadzająca się pod HURDĄ, na SAŁASIE dawana zwykle świniom; zob. też: ZWARNICA’*: *Zyntyce słodkom, gynstom*

zjedli, a tom kwaśnom do becki śływali tom hurde, bo musieli wymyć kociel (TPPG I 76: ŁN); (ŁN, Nd, Tr).

HURDZIĆ SIE *cz. ndk* ‘zestalać się w jednolitą masę pod wpływem mieszania’: *Robi sie masło, to sie hurdzi i hurdzi, ni móc zrobić* (KorpSp: Rp).

HURKAĆ I *zob. HURKNÓĆ*

HURKAĆ II *cz. ndk* ‘mleć grubo’: (matK: ŁN).

zob. fraz.:

HURKANE MLYKO

HURKALINA *rz. ż* ‘gruboziaarnisty śnieg’: (matK: Tr).

HURKAŁESKA *rz. ż*

zob. fraz.:

ROBIĆ HURKAŁESKE

HURKANE MLYKO *kuch. ‘maślanka’*: (matK: ŁW).

HURKANINA *rz. ż* ‘rozmiękły śnieg pomieszany z wodą, błotem; *zob. też: CHLAPA’*: *Chłapanina* || *hurkanina* (matK: Tr).

HURKNÓĆ *cz. dk – HURKAĆ ndk*

1. ‘sprawić, że powstają terkotliwe odgłosy, np. mieląc zboże na żarnach, piorąc ręcznie bieliznę na RAJBACCE’: *Nakładli chłopci skoli na wóz, powychodzieli, postajeli dokół, a kazdy se myśloł: No! Dy ani z miejsca nie rusy. Ale jak ino śwynty Pieter krziknół: – Wio, naroz kón hipnół z potócyska do grapy i gnoł do góry, ze o mało syćkik nie wybiół. Jacy hurkło, juz były skole hore* (KowPluc 45: Jw); *Downo nie była pralki, ino rajbacka, neji hurkołes na niyj. Brało sie dziady i tak sie hurkało potla, jaz były porzondnie wyrabane. Potym sie wkładało do miski i brało sie rajbacke, i du dómu sie sło* (pmMiś: CzG); (CzG, Fr, Fs, Jw).

2. ‘o gołębiu: wydać właściwy sobie terkotliwy głos; gruchać’: *Gołomb hurko* (matK: Jw).

HURLAĆ *cz. ndk* ‘turłać, toczyć’: *Owijalo sie płótno na tyn wołek i tak sie tym hurlało, dopóki sie nie ozprostowało* (pmMąka: Nd).

HURMA *rz. ż* ‘wielka gromada ludzi lub zwierząt’: *Banda, kie duzo hurma* (matK: Tr); *Tako hurma chodzi ik za grzibami* (matK: Łp); (Fr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

HURTOWNIA *rz. ż* ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Po głosie w telefonie to sie widziało, ze to tako hań babinka bedzie, a tu jak my przišli do tyj hurtownie, wysło takie fest babsko* (GrJMSp 247).

HURU *wykrz. ‘wyraz naśladujący terkotliwy odgłos przesuwania czegoś po karbowanej powierzchni’*: *I rajbacka tako, jesce mom w piwnicy tom rajbacke, blasano tako i takie miała, wiys, takie fółdki. Dyś moze widziała rajbacke? To wiys, jak sie... Ty ta wiys juz toto. Neji na tyj rajbacce kazdom a jednom groteś musiała, nedy cy obsywe*

w kosuli, cy przodek, cy fartuf, cy wigon, co było, no toś wsićko se pomydłyła i huru na tyj rajbacce. Neji tak sie rajbało, rajbało, po jednom tom grote sie powyciongało, kładło sie do safla zaś (RnS 182: Nd).

HUS I *rz. mos, daw. ‘zwolennik religijnych poglądów Jana Husa, spalonego za herezję w roku 1415’*: *Niedaleko od nasego zomku jes wieś Falstyn. Tam był kościół, jesce nazwa pozostała Kościelisko – i tam Husi przyjezdźali i ludzie po lasaf sie kryli przed nimi, zeby if nie mordowali. Ci przyjechali, ale pore żołnierzi zatrzymali sie nad Frydmanym i tak zaceni wołać: – Wychódź z lasa Kaśka, Maryna, bo juz Husi pojechali, zeby karki, nogi połómali. – I ftory wysel z lasa, to go biyli, mordowali* (ŚlizPPN 8: Nd). [**husyt** – Nd]

HUS II *wykrz. ‘okrzyk, którym można zachęcać psa do atakowania kogoś’*: *Hus go, hus* (matK: Fr).

HUSAR *rz. mos* ‘mężczyzna prowadzący korowód podczas OGRYWANIA MOJI’: *Fto wiý, cy Walek bedzie tego roku husarym* (CoWŚ 247: Nd). [**hajduk** – CzG, Dr]

HUSIAĆ *cz. ndk* ‘głównie w odniesieniu do dziecka: poruszać na boki ruchem wahadłowym; kołysać w kołysce położonej na ziemi, jak też wiszącej u sufitu; huśtać; kolebać; *zob. też: HUZIAĆ w zn. 1.*’: *Husiać dziecko* (matK: Kc).

HUSIANKA *rz. ż* ‘huśtawka; ☞ Tabl. III’: (matK: Kc). [**huśtawka** – Kc; **huzianka** – Jw]

HUSKAĆ *cz. ndk* ‘o psie: szczeakać; *zob. też: SCEKAĆ*’: *Pies husko* || *sceko* (matK: Kc).

HUSYT *rz. mos, daw. ‘zwolennik religijnych poglądów Jana Husa, spalonego za herezję w roku 1415; zob. też: HUS I*’: *Jak byli husyci jakiesi, napodali tu, niy, rozbiyli tyn klostór, no to ci areśtanci sie rozlecieli, niy, no jedyn tu, drugi tu, na wsyćkie strony świata rozbiyli. Troche uwolnili od tego wiynziynio w zomku, nale torturacja była stale, prześladowanie* (BubSpT 122: Nd).

HUŚ HUŚ *wykrz. ‘okrzyk, którym przywołuje się gęsi; zob. też: LIBA LIBA*’: (matK: ŁN).

HUŚCIAWA *rz. ż* ‘gęsty las, gęste krzewy; gąszcz; *zob. też: GYNSTWINA*’: *Huściawa* || *gynściawa* *tako* (matK: Tr); (ŁW, Tr).

HUŚCIAWINA *rz. ż* ‘gęsty las, gęste krzewy; gąszcz; *zob. też: GYNSTWINA*’: *No ale coż z tego, Niyemcy przyjechali wtedy, jak były zospy, ani nogom nagonka ni mogła wlyż do huściawiny, a nie to, zeby dziko świnia z huściawiny wtedy wysła. Noji nic nie zabiyli* (BubSpT 110: ŁW).

HUŚCIE *rz. n* ‘gęsty las, gęste krzewy; gąszcz; *zob. też: GYNSTWINA*’: (KorpSp: Rp).

HUŚCIOK rz. mnż 'gęsty las, gęste krzewy; gąszcz;
zob. też: GYNSTWINA': (matK: Rp).

HUŚĆ rz. mnż 'gęsty las, gęste krzewy; gąszcz;
zob. też: GYNSTWINA': *Huść* || *gynściawa* (matK: Fs); *Huść, do huścia, huście* (matK: Jw); (Fs, Jw).

HUŚTAĆ cz. ndk 'głównie w odniesieniu do dziecka: poruszać na boki ruchem wahadłowym; kołysać w kołysce położonej na ziemi, jak też wiszącej u sufitu; huśtać; kolebać; zob. też: HUZIAĆ w zn. 1.': *Huśtać dziecko* (matK: ŁW); (Fr, ŁW).

⊗ *Jak dziecka nie było w kołysce, nie wolno było rusać próżnyj kołycki, kołycka miała stoć, nie wolno jyj było huśtać na próżno, nie wolno. Bo sie dziecku spanie zabiyralo, potym dziecko ni mogło w tyj kołysce usnąć* (pmBarnasz: Fr).

HUŚTANKA rz. ż 'rodzaj kołycki z płachty, robionej naprędce w polu (wieszanej u wierzchołka trzech skrzyżowanych kijów, na poziomej żerdzi bądź u dyszla wozu) dla kołysania małych dzieci w czasie prac polowych; zob. też: HUZIANKA w zn. 1.; ⊗ Tabl. II': *Ne, zrobili, zrobili huśtanke na polu* (KorpSp: ŁN).

HUŚTAWKA rz. ż 'w znaczeniu ogólnopolskim; zob. też: HUSIANKA': *Huśtawka* || *huzianka* (matK: Kc).

HUŚTKAĆ cz. ndk 'z nacechowaniem emocjonalnym: huśtać': *Huśtko sie go* (matK: Fs).

HUZAR rz. mos, daw. 'żołnierz węgierskiej jazdy lekkiej': *Prziforikuwoł w legionarskim, cieskim mundurze. Im przisiyngoł, to im musioł służyć. Dy na wojne poseł z huzarami* (NaSp 39: 12: Jw).

HUZDA rz. ż 'uzda końska z WYNDZIDŁAMI; ⊗ Tabl. III': *Potym sie do kóniowi tom huzde, neji zubadła tyz, co tamok som, zeby mozno go było utrzymać. A kón zaprzongniynty – mioł huzde i lyce, ne to sie kónia przitrzymało. Ale przedtym krowami robiyli, jak były dwory* (plBłachut: Fr); *Pierse zobadlij, a potym naciongoj huzde kóniowi na usy* (plBłachut: CzG); *Jesce Pieter wtedy takiego kašta na nie widziol, tłusty jak bujok w stajni, wysoki, zebyś nie wyhipnół na niego bez stołeczka. Ogón długi do samyj ziymi, zgrziwa zapleciono we warkocyki i na głowie huzda z cyrwonyj bryzuwanyj skóry, koło ocu dwie kapy, ponad ocy reciazka z blaskami mosionznymi. W kufie zubadła zelazne. Kopyta podkute hokami na ostro. A po skórze mioł piykne talarki, kielozby był na samym zycie chowany* (BalNS 134: Fr); (CzG, Fr). [uzda – Fr]

HUZIA rz. ż, daw. 'ogpol. kołycka na biegunach do kołysania dzieci; zob. też: KOŁYSKA; ⊗ Tabl. II': *Huzia* || *kołycka* (matK: Fs).

HUZIAĆ cz. ndk

1. 'głównie w odniesieniu do dziecka: poruszać na boki ruchem wahadłowym; kołysać w kołysce położonej na ziemi, jak też wiszącej u sufitu; huśtać; kolebać': *Huzianka – płaftie sie prziprawio na zyrdzi i sie go huzio* (matK: Łp); *Mama bedom huziać* (matK: ŁW); *Dziecko śpiyli, na korytku huziali* (matK: Fr); *No to prawie kołycka była w kozdym dómie, no. Z tysionca tam ftore dziecko było dobre, co go nie trza było huziać. A tam, cy jako babka była, no to huziała go, niy?* (pmMąka: Nd); *Jak było malućkie dziecko i brało sie go dzie w pole grabić, to mu sie robiyło takom kolombke. Tam sie go kładło i jak nie fciało spać, to go trza było huziać, coby usnyło. Matka ni miała duzo casu, to go tam jacy roz dwa razy huźła i juz musiało spać, bo óna musiała iś grabić, cy co tam robiyla* (pmMiś: CzG); *Przi krowaf tyz my wymyślały różne zabawy ro... to my dziecko krzciły, urzondzały chrzciny, dziecko tam z bylejakif takif smatów, chustków, my brały z chustki na głowe, robiłymy takie przikrywadło na tom pierzinke i krzciłymy dziecko, a potym była gościna, po tym abo jak niy, to my, ze ślub bieryme, wesele my urzondzały, potym, y, miałymy takom odziywacke duzom i u... od jednego smyreka do drugiego robiłymy takom kolombke jakby kołycke i tam przewaźnie jo była nojmłodso z tyj grupy, to mnie tam wkładały do tyj kolombki i huziały mnie, jak mnie okrzyły, to mnie huziały tam i te dzieci w tyj kolombce* (KorpSp: Nd); (CzG, Fr, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp). [husiać – Kc; huśtać – Fr, ŁW]

2. 'huśtać kogoś na huśtawce o różnej konstrukcji': *Huziało sie dzieci, jak były skrzyntne na takiyj huziance, co sie robiyło z gnotka i deski. Na jednym kóncu siadało jedno dziecko, na drugim drugie, i tak sie huziały. Miały przy tym barz duzo radości* (plSarna: Jw).

HUZIAĆ SIE cz. ndk

1. 'poruszać się na boki, kołysać się, kiwać się, chwiać się': *Kołycka na srogaf sie huziała* (matK: Tr); (CzG, Kc, ŁN, Łp, Tr).

2. 'o terenie: uginać się pod naciskiem znacznej ilości wody podskórnej': *Tak sie huzio droga pod nogami* (matK: Rp).

3. 'chwiać się': *Zetlały zomb i huzio sie* (matK: Kc).

HUZIANKA rz. ż

1. daw. 'rodzaj kołycki z płachty, robionej naprędce w polu (wieszanej u wierzchołka trzech skrzyżowanych kijów, na poziomej żerdzi bądź u dyszla wozu) dla kołysania małych dzieci

- w czasie prac polowych; ☞ Tabl. II':** *Huzianka* – u zyrdeki prziprawi grostuf (matK: Fs); *Huzianka* z grostucha, tako plachcina i styry troki, i tak sie bombalo (matK: Fr); *Stojoki, grostuf* – *huzianka* (matK: ŁN); *Huzianka* – płaftie sie prziprawio na zyrdzi, a sie go huzio (matK: Łp); *Huzianka* – do płafty na zyrdek prziwionzuwały (matK: Nd); *Kolombka* || *huzianka*, to na roli, w polu z płafty na krosiynkaf (matK: Tr); *Huzianka* dlo dziecka (matK: ŁN); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**huštanka** – ŁN; **kolombka** – Jw, Nd, Tr]
- 2. 'huštawka; zob. też: HUSIANKA':** *Huziało* sie dzieci, jak były skrzyntne na takiyj huziance, co sie robiyło z gnotka i deski. Na jednym końcu siadało jedno dziecko, na drugim drugie, i tak sie huziały. Miały przy tym barz duzo radości (plSarna: Jw).
- HUZIOR** rz. mos **'wysoki i szczupły człowiek':** *Taki chudy jak huzior* (matK: CzG); *Huzior* = wielki, wysoki (matK: Fr); (CzG, Fr).
- HUZZWA** rz. ż, str. **'rzemienna pętka z tyłu KYRPCA (nad piętą), przez którą przeciąga się NOWŁOKI przy mocowaniu KYRPCA do nogi; taka sama pętka występuje w TRZEWIKACH dla przewleczenia sznurowadła, by mocniej zacisnąć but na nodze; zob. też: UWRAZKA; ☞ Tabl. IV':** (matK: Jw).
- HUŻNÓC SIE** cz. dk **'poruszyć się na boki, zachwiać się':** (KorpSp: Kc, Nd).
- HY** wykrz. **'okrzyk, którym mówiący wyraża różne emocje, np. podziwu, braku zgody, zdziwienia itp., precyzowane kontekstowo':** *Bylejakie przykłady z zycio można wzionś i żyć tak jak człowiek, a nie, ze hy to już jes wróg, bo to już nie nas* (KorpSp: CzG).
- HYBANEK** rz. mnż, bud. **'jednoręczny HEBEL, krótszy od SPUSTU, używany do dokładnego wygładzania powierzchni obrabianego drewna, zwłaszcza krawędzi desek; ☞ Tabl. V':** (matK: Jw, Rp).
- HYBEL** rz. mnż
- 1. bud. 'ręczne narzędzie stolarskie do strugania i wygładzania powierzchni lub wykonywania profili na obrabianym drewnie; strug; zob. też: HEBEL w zn. 1.; ☞ Tabl. V':** *Felcownik* – *hybel* taki, *listownik* tyż *hybel* (matK: ŁN); *Felc*, co sie felcuje, *felcownik*, *hybel* taki (matK: ŁN); – *I to byli tacy specjaliści stolarze, zakłady?* – *Niy, niy, to był taki wiejski stolarz. Co już miał, miał jakisi sprzynt, no ta jak jef go doł wceśnij, musiał mieć hybel, jakiś warstacik, żeby to zrobić, zacopuwać, to trza było, bo nie by... nie skryncalo sie tak jak*
- dziś, ze deska do deski, gwoździe idom, zaślepki i już jes mebel. Wszystko sie copuwało, na copy, tam nie było kliju, nie było nic, na tyf copaf trzymało* (MMilMCK: Nd); (SSWG 11); (Fr, Fs, Kc, ŁN, NB, Nd, Tr).
- 2. kuch. 'ręczna szatkownica do kapusty; zob. też: HEBEL w zn. 2.; ☞ Tabl. II':** *Hybel*, co kapuste hybluje (matK: Fs); *Na tym hyblu, w tym hyblu tam sie robiyło, to był wyciynty otwór w takiyj desce duzyj i właśnie z kosów takif, co już były zużyte, to odwrotnie sie if zakładało, tym pierściniym na dół i kosy tu były, tam styry te kosy i tako skrzinecka była dorobiono, nazywała sie ta skrzinecka, jak ona sie nazywała, wis, teraz mnie zabij, nie prawda, bo prawda to w kiernice, ale tako skrzinecka, nie, zapomniółef nazwy, jak sie nazywała, do tego sie wkładało kapuste i ciuf, tam i z powrotym, tam i z powrotym, na spodzie było rozścielony białe prześciyradło, cyste, ładne, neji na to leciała kapusta* (MMilMCK: Nd); *Sadziyło sie kapuste tu pod izbom, no to potym, jak już, jak już przisło jesień, powybiyralymy tom kapuste i trza było, to trza było tom kapuste poobiyać, hybel, pohybluwać. I tak chłop sobie umył nogi piyknie, bo musiał być ciynzki, żeby podeptał tom kapuste, no neji tak podeptał, no, a neji tak był... Kisała ta kapusta* (RnS 70: Fs); (CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd).
- HYBELEK** rz. mnż **'mały HYBEL w zn. 1.':** (matK: CzG).
- HYBLIK** rz. mnż, bud. **'mały HYBEL do drewna; zob. też: HEBLIK':** *Hyblik do drzewa* (matK: ŁN); (ŁN, Nd).
- HYBLUWAĆ** cz. ndk
- 1. bud. 'strugać, gładzić HEBLEM (współcześnie też maszyną) powierzchnię obrabianego kawałka drewna; zob. też: HEBLUWAĆ w zn. 1.':** *Hybluwać deski* (matK: Kr); *Hybluwać sie nie do [o twardym, mokrym drewnie]* (matK: ŁN); *Hybel kładzies do deski i hybluje sie s nim* (matK: Fr); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd).
 - 2. kuch. 'szatkować kapustę na HYBLU; zob. też: HEBLUWAĆ w zn. 2.':** *Hybel*, co kapuste hybluje (matK: Fs); *Ne hybluwać, hybluwać kapuste* (matK: Nd); (CzG, Fr, Fs, ŁN, Nd).
- HYBLUWANIE** rz. n **'forma rzeczownikowa czas. HYBLUWAĆ':** *Hebel dwoosobowy był potrzebny przy takif robotaf – przigotówka desek na forzty, na powały, tragarze, sosromb. Tragarze i sosromb, jak sie wykrzesalo, to potym sie przistympuwało do hybluwanio. Dwof cieśłów miało dłuższy cas na hybluwanie. Dłocego sie robiyło we dwof? Bo to*

była ciynzko robota, jedyn by ustol, jakby jednom deske syrokom wyhybluwoł (Iwan 53: Nd).

HYC rz. mnż ‘**stan rozgrzania żelaza w ognisku kowalskim, rozpoznawalny po strzelających iskrach; w tym stanie można łączyć 2 kawałki żelaza, sklepując je w całość**’: *Hyc jes, kie iskierki idom ze zelaza* (matK: Fs).

HYCEL rz. mos ‘**człowiek o niedobrych cechach, m.in. zaczepny, kłamiwy, czyhający, by coś ukraść itp.**’: *Hycel – porwie co komu* (matK: Kr); (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

HYCLOWATY przym. ‘**o człowieku: mający naturę HYCLA**’: *Hycel, hyclowaty* (matK: Kc); *Hycel – porwie co komu, hyclowaty* (matK: Kr); (Kc, Kr).

HYCUWAĆ cz. ndk ‘**o żelazie rozgrzewanym w palenisku kowalskim: rozgrzać się do takiej temperatury, że można go łączyć z innym kawałkiem przez sklepanie; żelazo nabiera wtedy koloru białego i przyskają z niego iskry**’: *Hycuje sie zelazo, hyc jes, kie iskierki idom ze zelaza* (matK: Fs); (Fs, Jw).

HYMLAĆ cz. ndk ‘**trzeć, ciąć coś**’: *No to juz musieli na te dwa dni świont narezać, niy? [sieczki] Nie motorym, ale choćto, jak ni miol prondu jesce cy motora, no to musioł rynkami hymlać i hymlać* (KorpSp: Kc).

HYNDEL rz. mnż ‘**kilof do kopania w twardym gruncie; zob. też: KROMPAC; ☞ Tabl. III**’: *Krompac || ciakan || hyndel – kopie sie, dzie jes twardzyj* (matK: Fr).

HYNDZIAJ rz. mnż, daw. ‘**parowóz; zob. też: PAROWÓZ**’: *Hyndziaj || parawóz* (matK: ŁN).

HYNIOK zaim. przysłowny ‘**z perspektywy mówiącego: w miejscu widocznym, ale znajdującym się poza przestrzenią wspólną dla mówiącego i jego rozmówcy; często z towarzyszącym gestem wskazującym na kierunek; zob. też: HAŃ I w zn. 1**’: *Dzieś położoł tyn kosyk z liściami? Hyniok, tato* (pmMich: Fr).

HYNÓĆ cz. dk ‘**poruszyć coś, zwłaszcza z wielkim wysiłkiem**’: *Jak tak jechoł tyn furmon dalyj, uwionzgnół, syćko fce wytargać na kóniaf, całe postronki, nie hynie ani z miejsca* (BubSpT 75: Kc).

HYŃ zaim. przysłowny ‘**z perspektywy mówiącego: w miejscu widocznym, ale znajdującym się poza przestrzenią wspólną dla mówiącego i jego rozmówcy; często z towarzyszącym gestem wskazującym na kierunek; zob. też: HAŃ I w zn. 1**’: *Patrzojze, Jyndruś, hyń sie nase krowy pasom, a ty if musis przizryć, zanim sie wrócym* (pmMich: Fr); *Nojsompjyrw to ci wysel – tako plewa – malučki Śpisocek. Poozprawioł gđziesik cosik*

o zimie, o soneckaf, jako to sie spuscoł hyń ze Zdzo-ru (GazPod 1930, nr 5: 6); *To hyń tak cupi? Cy suko cego w tyj trowie, cy co straciół?!* (plBłachut: Fr).

HYŃTYN zaim. wskazujący ‘**z perspektywy mówiącego: wskazuje na obiekt usytuowany w miejscu widocznym, ale znajdującym się poza przestrzenią wspólną dla mówiącego i jego rozmówcy; często z towarzyszącym temu gestem; zob. też: HAŃTYN**’: *Mamy dwa bojska, hyńto nase i hyńto nie nase* (matK: Kc).

HYR rz. mnż ‘**wielki rozgłos, zwłaszcza o czymś chwalebnym**’: *Słyna to hyr taki* (matK: Tr); *Przi-seł taki hyr, ze tam cosi porobiyli* (matK: Rp); *Hyr, co sie słysy na dziedzinie, co sie słysy, co o kiem mówiom* (matK: Tr); *Hyr o tym, co sie stało, poseł po dziedzinie, a i inksyk ludzi tyz rusyło sumiy-nie, ze to źle robiom. – Dziś, chłopce, nicego ludziom nie brakuje, ale tyz tak myślom, jak tamci na tyj grapie: jakoz by tu sie pozbyć starego cłeka, coby nie było przy nim roboty i coby w dóna nie zawodził! Ale ty se zapamiyntoj, ze to wielki grzyk i na kozdego skróś takiego myślenie moze przijś skoranie Boskie* (SpCzyt 99: CzG); *Idzie hyr, ze tyn Franuś z Rzepisk barz bogaty* (CoWś 273: Nd); *Zbójnik bogatymu kradnie, a biydnymu daje i bedzie miol pochwałę i zasługę w niebie, a tu jesce o zbójniku hyr sie syrzi, jaki jes ktory sykow-ny – jednym słowem, zbójnictwo bardzo mu sie zwidziało* (BałSKD 24: Fr); *Ciesi dali mu takie pisma, ze sie mu nic nie stanie. Ne dy była am-nestyjo, bo sie prziblizoł plebiscyt. Symuś stanół z całom swojom rodzinom otwarcie za Polskom. Kiele ta takik figlorzi było? Mało hyru o nik jes, bo sie to po kryjomu robiyło* (NaSp 39: 12: Jw); *Rano chłop sie ni móg docekać baby, wyzbiyroł sie i poseł dróge przedęptać do Krympof, coby babie było lekcyj iś. Ale w dziole kolo Cyrwonyj Skąły uwidziół. Uwidziół babe z dzieckim zamarzniyntom. Wiyecie, hyr sie rozniós po całym Śpisu o tyj tragedii. Na tym miejscu ludzie postawiyli zelazny krziz, coby nie było otupno i przipomiynoł o tyj tragedii* (BrzyzKrz: Kr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr).

HYRB rz. mnż ‘**większy pagórek; wzniesienie**’: *Hyrb brzyzki po sobie mo, nie pudzies, bo sie nie do* (matK: Nd); *Hyrb to po słowyńsku tako góra* (TPPG I 76: ŁN); (Fr, ŁN, Nd).

HYRBA rz. ż ‘**duża ilość, zgromadzona w jednym miejscu; stos**’: *Dobrze było Budzom gazduwać! Pola hyrba na Cornyj Górze, mieli dzie sie na ogro-dak wybuduwać, a mieli cymu, bo przecie w górak nie jacy przy Morskim Oku, ale we Wołosynie i na*

uhorskiyj stronie w Dolinie Biłowodskiij mieli piykne polany, dzie mogli wielkie kierdele wyposać owiec, jagniont, jałowek i krów (KowPluc 41: Jw).

HYRBATA rz. ż ‘napój sporządzany z surowca o nazwie *hyrbata*, kupowanego w sklepie, lub z ziół, kwiatu lipy, owoców głogu itp.; zob. też: **HERBATA** w zn. 1.’: (matK: Fr, ŁW).

HYRBIK rz. mnż ‘pagórek, grzbiet wzniesienia’: *Hyrbik kamiynisty* (matK: Tr); (ŁN, Tr).

HYRBY przym. ‘o człowieku: pochylony, przygarbiony’: (matK: Jw).

HYRDINA rz. mos ‘człowiek odważny, bohater’: *Noji ftory to tyn taki był, taki hyrdina, godo* (BubSpT 85: Kr). [**herdina** – Kr]

HYRECNY przym. ‘będący przejawem dumy i wyniosłości, przynoszący sławę’: *Obiod u grofa był hyrecny: przerozmaite miysa, kacki, pulki, gynsi i dzyczyna, a po obiedzie wino, jakie zywnie zapragneli, kwaśne cy słodkie, corne cy biole, a ku temu jesce szampan* (BalSKD 95: Fr); *Moryndek to umioł zrobić, ón mioł na to moc. Do dziś dnia bacowsko koleba na Magurze jes hyrecno i komu ino niescynście sie stanie, to tam idzie i Moryndek mu pomoze, haj* (BalSKD 109: Fr).

HYRNY przym.

1. ‘z uznaniem o człowieku: świadomy swojej wartości, dbający o swoje dobre imię, swój wygląd, ale niewyniosły; honorowy, poważany, godny uznania’: *A były to chłopcy hyrne, ci zbójnicy, nie bondźjacy, wszyscy wybiyrani pod miare: prości jak świyce w kościele, śmigli jak bicska jałowcowe albo pstrongi w płani, a wartcy jak wiatr w polu* (BalSKD 24: Fr); *Zwiyrz kufe dźwignół do góry, pierś swojom koziom wypion ku zornymu słónku. Siwy jego włos w tym słónku sie widzioł jak jaki srybelny kabot nojjaśnijjsego cysorza. Widzioł sie jesce wiynksy jako był. Hyrny, ślebodny, wielgi Pon Skolnyj Krajiny* (SpCzyt 36: Rp) (Fr, Rp).

2. ‘sławny’: *Hyrny, daleko go znajom* (matK: Łp); *To-tyz i o tym jak sie dowiedzioł, ze majom óni we swy wiosce bańde, kapele setnom, bardzo hyrnom po całym Śpisie* (NaSp 90: 36: Kc); (Kc, Łp).

3. ‘pyszny, zarozumiały’: *O, jaki głupi, hyrny taki, wyhyrzi sie tak* (matK: Nd).

HYRO*

zob. fraz.:

NA HYRO

HYRU*

zob. fraz.:

ANI HYRU

ANI HYRU DYCHU

ANI HYRU SŁYCHU

ANI HYRU, ANI DYCHU

ANI HYRU, ANI SŁYCHU

ANI HYRU, ANI WIDU

HYRUWAĆ cz. ndk ‘słyszeć o czym, zwykle dziwnym, zaskakującym’: *To som sukisyńskie świnye, huńcuty. Fto to tak hyruwoł?! (pmJerd: Fr); To byś nie hyruwoł, jaki lynguś ś niego. Ftoz to hyruwoł w niedziele w staryf grotaf iś do kościoła* (CoWś 273: Nd); *Na wieczorzom juz my byli w dóma, śmiało sie jedzie, bo na lonicki nie trza uważuwać, koło nie spadnie No to wej tako jazda, to haj i fto to kiedy drzewi hyruwoł o antonobile?* (GazPod 1932, nr 36: 7: Fr); (Fr, Nd).

HYRUWOŁ ŚWIAT ‘zwrot wyrażający ogromne zdziwienie, a zwłaszcza sprzeciw wobec nietypowego zdarzenia’: *Hyruwoł świat, zeby takie wecysie dzioły?! (pmMich: Fr); No, świat nie hyruwoł, co to ludzie pletom* (MWan: Nd); *Baby ni mogły uwierzyć, jak if nojmłodso wyryftuwała. Umiała sie targuwać, to i lepi na tym wysła. Wziyna, co nojlepse. Odesły od wozu markotne i zacyny sie skarzyć na boku. – No hyruwoł świat, jakie to mondre teraz te młode niewiasty, a jakie pyskate! – Kozdego bez rozum przewiedom!* (SpCzyt 78: Nd); (Fr, Nd).



I

I I spój.

1. **‘łączy równorzędne zdania lub ich części przez dołączenie, dodawanie kolejnych informacji dotyczących tych samych osób, przedmiotów, zdarzeń’:** *Wodom ze siwego wiadra umyłaŕ wymiynia. Potym nasmaruwałaŕ if ŕwiynconym maŕlym, zeby nie dostały zopolynio i zeby if jaki jadowity god nie ukonsiyl. Ale nade wsićko to masło mo if chronić od takif porobisk, co psujom mlyko (SpCzyt 56: Nd); Ojcowie juz na progu wyziyrali, ale matka ciekawo strąśnie, zaroz zacyna sie wy-pytuwać: – Co to za dziywka? Cy sie nado na nie-wiaste? Cy dobro i robotno? Jaŕ obłapiyl matke z radoŕci i tak jyj godo: – Mamo, to be nojlepso niewiasta i nojlepso moja baba, bo mo nojpiyk-niyyse rynce (SpCzyt 105: Kr); To musi, jesce takie som przirzonda przemiysuwać, to późni w sobote juz to przemiysuje, to jako monki dosypuje, jo to tak dokładnie nie wiy. Zaprawi sie, późni monki dosypuje do tego. Drozdze daje i monke, i soli, i gruli troche. [– W czym?] – To som takie korytka wykopane z wiyrzby, z wiyrzbowego drzewa, zeby były lekke i gładkie, i fajne, no wyglądzane. No a tak potym przistympuje do piecynio. No to tam piecom zawse kołoce, grulowniki tyz, zawse tak trzi kołoce, ze trzi grulowniki, bo to grulow-niki to som na spodku z ciasta a z wiyrchu to jes z gruli (BubSpT 53: Fr); Był jedyn kralowski syn. Tak była uskarga u króla, tak lud sie skarżół, ize biyda na lud, tak tyn syn poseł biydy sukać. Tak wzion piniondze i kónia, haj. I siod se na niego i pojechoł, i jadzie tyj biydy sukać, ale nie nased. Tak sie zeseł z jednym Polokiym i pyto sie go, cy nie wiy, dzie biyda bywo, a ón mu mówi, ize wiy haj, a dopiyo tu jom widziół, ale hań posła do tyk krzokók, ale sie panu nie ukoze, cheba sie musi zeblykać piyknie, a tam jom sukać. Tak potym, tak mi niek pon do kónia trzymać, a tak pudzie, to jom nojdzie. A teroz tak ón trzimoł kónia, pokla sie pon nie skrył. Tak sie pon skrył, to ón siod (MalPS 138: Jw); (ogsp.).*

♫ Śpiywanie i granie
To uciecha ŕwiata,
Kieby nom zagrali,
Przesłyby nom lata

(SadPP 31: Rp).

2. **‘przyłacza równorzędne zdanie opisujące konsekwencje jakiegoŕ działania, wystąpienia jakiegoŕ zdarzenia, stanu rzeczy itp.’:** *No rynkom sie umiysi, piyknie sie rynka wymyje i to sie piyknie wymiysi ciasto, i tak sie juz potym rusy, tak sie po-tym wytolko na, na takie, na brutwane, to babów-ki, ale kołoce do sie ciasto na spodek, a na wiyrk sie do grule i omaŕci sie ty grule i kołoce, wycie, takie jako drzewiyy bywawało, dzisiok juz mało tego jes (BubSpT 11: CzG); Jak wystrzelół do po-wietrzo, tak óni sie zouwziyni na niego i zaroz go zabiyli, zastrzelyli tego przewodniconego (BubSpT 12: CzG); Ón wzion, nawarżół wody i naloł do becki, i wsadziół matke, i uwarżyła sie matka w ty becce, i wyjon jom, położół na poŕciel lezeć, i naskwarzół jajeŕnice, nakłod ji do gymby, a najdyz sie godnie (MalPS 147: Jw); (ogsp.).*
3. **‘wprowadza zdanie wtrącone lub luźne, będące w treŕci uzupełnieniem, komentarzem lub wnioskiem’:** *Prucki to my tak robiyli. Jak juz prziseł jagwiynt, jak my powykopuwali, po-odbywali sie, no to nopiyrwiyy bywały, to wom powiym, nopiyrwiyy bywały miyndlarki, tarli lyn. No to sie ta tyz zganiiali z całyj wsi dziywki, baby, no jak to juz. Śpiywały, tarły lyn. No to tak nom potym dawali wieczorzom, potym nom dawali, jak juz dokónicyły znowu jeŕ, no to zaŕ nos tak lepiyy goŕciyli. Juz tam ty babówki, poncki piekli, juz takie jaz przesmaki kapke były. No to my tak mieli. Potym jak my juz wytarły, co my dokónicyły tyn lyn, to zaŕ poprzichodziyli parobcy z organami, i grali do rania, i tańcuwali całom noc (BubSpT 21: CzG); Przesło sie bez całom dziedzine ze ŕpiy-wym, noji za... zatańcuwało sie przy dziywycyniu i zaŕpiywali, i tak obeŕli całom dziedzine (Kc); (ogsp.).*

4. **‘łączy powtarzane wyrażenie, uwydatniając wysoki stopień natężenia, zakresu, czasu trwania tego, o czym mowa w danym wyrażeniu’:** *Wynsuje wom tu na scynście, na zdrowie, na to Boże Narodzynio, zeby my sie mogli drugiego Bożego Narodzynio docekać, w hojnyjsyk casak, spokojnijsyk, radośnijsyk, jako my juz przeżyli, zeby nom Poniezus nagodził w kazdym kontku po dzieciontku, w izbie i na izbie, w kómorze i na dworze, zeby nom Poniezus nagodził bycki kwiciate, krowy, barany z kryntymi rogami, kurki cubate, gynsi siodlate, w kazdym kontku po dzieciontku, a na podsiyniu po..., zeby nom Poniezus nagodził telo dzieci, kielo w koncie śmieci, i tak wyncyj ni ma (BubSpT 11: CzG); [– Co was postraszyło?] – A śmierć. No śmierć nos strochała, no Jezus kochany. Co jedyn, to dalyj uciekoł, i dalyj, i dalyj. A jo juz potym wpod tu ku dómu, tak jo juz potym był w dóma, a to ci moji koledzy wsiscy uciekali, co ni mogli ani dychać. [– Jak wyglądała ta śmierć?] – Bioło. To było na smyntorzu w Cornyj Górze. Ślimy koło smyntorza, bo óna chodziła po smyntorzu, było biołe, jak my to uwidzieli, tak my uciekali, co strak (BubSpT 15: CzG); Tu jedyn taki był starsy, co juz ucól i ucól furt, jaz pomar w tyj nauce (BubSpT 35: Fs); I potym seł, i seł, i był taki wiyrf duży, tam ból taki zomek, widać było i do tego kopca tak seł. Idzie, idzie, az prziseł tamok (BubSpT 79: Kr); (ogsp.).*

5. **‘łączy dwa takie same wyrazy (rzeczowniki, przymiotniki, czasowniki), podkreślając intensywność nazywanej tymi wyrazami cechy, zjawiska’:** *Jo nie wiem, co zrobił, bo nie po... nie zeznoł sie nic, ón siedził od stycznia u nos, noji nic sie nie zeznoł, bo kieby sie zeznoł wcześni, no jo by mu to załatwił, bo miólek takiego znajomego, tego kuratora, co byłby mu załatwił sondowego. Ale późniyj, jak juz papiyry odestali, no to sie nie dało nic. Jo poseł do niego, ale godo: juz w tyj kwili nic, bo juz papiyry posły. Noji, noji siedzi i siedzi we wyynziyniu. Coś im miół tam odrobić przy gminie, bo coś tam nachujuwoł policjantom, za zone cosi tam miół jakiesi kłopoty, a nic sie nie zeznoł, siedził od stycznia juz u nos i nic nie powiedział, ze mo takie kłopoty, bo jo by mu załatwił (Rp); (ogsp.).*

I II mod. **‘mówiący tym słowem zaznacza, że to, co stwierdza o wyróżnionym obiekcie, jest równie ważne (lub ważniejsze) dla tematu rozmowy, jak to, co było już powiedziane (lub brane pod uwagę), o czym rozmówca mógł**

nie wiedzieć (nie pomyśleć)’: *– Dobre były, choć mało omascone, a skwarcków to juz nie było wobec. – Mozes zostać u mnie – powiedział gazda. – Pryndko jys, to i pryndko bes robić. Wtedy jef przeżrała na ocy; jedzynie było noumysne, zeby mnie przeskumać, cy jo robotno (SpCzyt 83: Nd); No doś do bro woda jes, akurat to wykopalimy juz pore roków, to i syn mo tam, bo syn jedyn miesko tutok na ty samy działce, tam z drugijsy strony i somsiadzie my dali, i my momy, tak ze wody jes doś (Kc); [– Baby głównie w chałupie, no z dziećmi, z tym] – No z dziećmi, jeś nawarzić, noji... – A jak chłop poseł do roboty, no to zostały, to i gnój wozyły... (Kc); Jak bolół zołondek, morziska, no to nie było, ze cie zołondek boli, no bo morzi... morziska som, boli, dokuco, no to, no to piyłun warzyli. I to w kazdym tym ogródku tyn piyłunek rós. Miyntka tyz była w kazdym ogródku. Tak ze no wiys, cebulami, co snokami, tymi syropami, no to tak nie robili moze takik syropók, bo cukru nie było, była sacharyna, no ale sie tak licyli. No jak zaś, wis, było źle dziesi, to i do doktorók śli (Kc); (ogsp.).*

ICKI rz. nmos

1. **‘kosmyk długich włosów wyrastających z boku głowy koło ucha; charakterystyczne dla Żydów’:** *Icki pokryncone Zydy miały (matK: Tr); (CzG, Fr, Kc, ŁN, Tr).*
2. **‘krótkie włosy koło ucha, z boku głowy’:** (matK: Kc, Łp, ŁW).

IDOM (DZIECKU) ZYMBY **‘dziecku wyrzynają się ząbki; aby złagodzić towarzyszący temu ból, dziecku smarowano środek głowy masłem’:** *Dzieciom, jak sły zymby..., rozchodziła sie głowa i strasnie wtedy boli dziecko głowa (pmBarnasz: Fr).*

IDZE wykrz. **‘wyraz, często powtórzony, którym mówiący okazuje lekceważenie wobec tego, o czym sam mówi lub co powiedział rozmówca, jako o rzeczy nieistotnej, nieprawdziwej, bzdurnej’:** *Idze, idze ty cudoku (matK: Dr); (CzG, Dr, Fr).*

IDZIE DO ZGŁUPIYNIO **‘o trudnej sytuacji, w której człowiek jest bardzo zdenerwowany i czuje się bezsilny; tak, że można zwariować’:** *Kie nom juz do zgłupiynio sło z tego cekanio, wysel prawie nas ksiondz. Wino go ogrzywało i jesce miyso ze zymbów wydłubuwoł. Posiadalimy na wóz i pojechalimy du dómu (BalSKD 95: Fr).*

{komusi} IDZIE NA {ftorysi} ROK **‘ktoś rozpoczął dany rok życia’:** *Matka myśleli iście, ze sie ś nif podśmichujyme. Jo wiem, ze taki ciert sy mnie, rod pletym do śmichu. Ale cy to takie dziwne,*

nedy sło mi dopiyo na piytnosty rok. Takif młodyfto sie figle rady trzymajom (PrP 2017: 242: Nd).

IDZIES *wykrz. ‘okrzyk, którym odpędza się psa’:*

Idzies stela! (matK: Tr); (ogsp.). [**je tu** – Nd]

{cosi} **IDZIE SŁABO** *‘o sytuacji, kiedy coś rozwija się niedostatecznie dobrze’:* *Jarzec owies, grule, no zyta troche ino, no słabo, no bo gospodarka słabo idzie, no bo słabe zymie i klimat tyz wysoki jes, no to gospodarka słabo idzie, naprzeciw tego, co jes tam na nizinał, to ni ma mowy o tym, bo dzie* (BubSpT 32: Dr); (CzG, Dr).

IDZIMIR *rz. mos ‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: INDZINIYRZ’:* (matK: CzG).

IDZIYMIYRZ *rz. mos ‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: INDZINIYRZ’:* *Indziyrz || idziymiyrz || geometr || geometer* (matK: Kc).

IDŹMIR *rz. mos ‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: INDZINIYRZ’:* (matK: CzG).

IGIELNIK *rz. mnż ‘kłębek z włosia, obszyty z wierzchu materiałem, do którego wkłada się przechowywane igły; ☞ Tabl. II’:* *Igielnik || zoglówcecek* (matK: Fs); (Fs, Jw, ŁW, Rp). [**łabdecka** – Kc; **zoglówcecek** – Fs]

IGIEŁKA *rz. ż ‘uschnięta igła świerkowa’:* (matK: Łp).

IGLASTY *przym. ‘o drzewie, rzadziej o innej roślinie: mający igły’:* *Iglaste drzewo igły mo* (matK: ŁN); *Las iglasty* (matK: Kc); *Zywica z iglastego || śpilkowego* (matK: Fr); *Mierty som dwójakie: liściate, iglaste* (matK: Kc); (Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Rp, Tr).

IGLICA *rz. ż*

1. *str. ‘metalowy lub plastikowy (dawniej też drewniany) pręcik służący do ręcznego wyrabiania swetrów, rękawiczek itp. z wełny, włóczki; zob. też: DRÓT w zn. 2.; ☞ Tabl. IV’:* *Śtrykuwać iglicom* (matK: Tr); *Płyś na iglicaf* (matK: Kr); *Na zime my robiły skarpetki. Brało sie na styry iglice po osiy ocek i tak my pletły. Iglice my mieli zazwyczaj drewniane, ale i tyz casym zelazne. Na tyk drewnianyk iglicak to my skarpetki robiyli, a na zelaznyk swedry. Na swedry to sie inacyj na iglice nabiyralo* (pmMiś: CzG); *Koło garła zawijało sie holstuk, zeby było ciepli. Holstuk to my same pletły na iglicak z wełny abo jakijy włóczki. Z cego było, to z tego* (pmMiś: CzG); *Iglice drewniane do plecynio skarpetek. Potym dopiyo zelazne. Ze sprychy sie ucinalo z rowera, z motocykla, no to sie narobiło drótów* (pmMąka: Nd); *Cym sie różniły rynkawice plecione od strykuwanyf na iglicaf? Rynkawice plecione wyróżniały sie tym, ze była*

uprzyndziono hrubo nić z wełny owcy. A pletło sie jakby mniyj wiyncyj kosyk z prynci, osnowa była naciongnionto na tyj formie z nici wełny owcy. Cemu była potrzebno hrubo nić? Zeby rynkawica była hrubo, masywno. Nazwa rynkawic była furmańsko. To nie była rynkawica, zeby sie było w niyj dobrze pracowało, ale była potrzebno w lesie, zeby se zagrozić rynki, a były to rynkawice jednopalcowe. A w lesie trzeba było pracować bez rynkawic. Ale cas, od casu, kiedy rynki umarzły, to wsadziył do rynkawic i chwilecka casu, i rynki sie zagrożyły (Iwan 33: Nd); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).

2. *str. ‘cienki pręcik metalowy, kościany, drewniany, z tworzywa sztucznego itp., haczykowato zakończony na jednym końcu, służący do ręcznego szycia niektórych części stroju, przede wszystkim koronek; szydełko; ☞ Tabl. IV’:* (matK: Fr, Łp). [**hocek** – Fs; **sydełko** – Kc]
3. *‘metalowa przetyczka na końcu UCHA (z przedniej strony chomąta), u którego mocowany jest PAS uprząży końskiej; ☞ Tabl. III’:* *Z przodku do chomonta, do tyfusów wbijo sie iglice* (pmJerd: Fr).
4. *tkac. ‘przyrząd do splatania NICIELNIC; ☞ Tabl. V’:* (matK: Łp).
zob. fraz.:
PLYĆ NA IGLICACH

IGLIWIE *rz. n, blm ‘szpilki drzew iglastych’:* *Bo wiycie, na cym to polygo spadź, niy? Bo niektorzi spadź, spadź, spadziowy, spadziowy. Jo jak ni mom spadziowego miodu, to jo jem godom, na cym to polygo, to wtedy juz taki miód nie fcom, he, he, he. No bo spadź, to som msyce, niy? A msyca jy abo igliwie młode, abo, abo liście, niy? Noji ona to jy i wydalo to w postaci słodkiyj, niy? Na przykład liście som potym takie, jakby mokre, tak sie lepiom, niy? No bo ona, ona to wydalo msyca, niy? A to pscola zlizuje, niy? He, he, he* (Kc); (Kc, Tr). [**harmata** – ŁN, Łp]

IGLORZ *rz. mos ‘rzemieślnik wyrabiający igły’:* (plBłachut: Fr).

IGŁA *rz. ż*

1. *‘w znaczeniu ogólnopolskim’:* *Łabdecka na igły* (matK: Kc); *Bulka na igły* (matK: ŁN); *Igła z wielgim uchym* (matK: ŁN); *Kuśniyrka – igła trzikontno* (matK: Tr); *Kiyrpcorka – z duzym uchym igła* (matK: ŁW); *Piyrwi były igły, co miały okrongłe uska, a tero majo takie pociongłe, to ni móc nawlyc* (matK: Łp); *Kupiółef se specjalnom igłę, zeby sukniane kropulecki przisywać se do sukmany* (pmKosz: Tr); *Babka ucyła mnie lamuwać, ino*

ze mnie ta igła sie nie trzimie palca, dziesi uciyko (pmKosz: Jw); (ogsp.). [ihła – Nd]

✱ Jak baca drugiyu fce owce popsuc, to biere igle, co gróborzowi ukrod, a ón sywoł nim obrusy dlo nieboscyka, i tom igle wbije o północy we Wielgi Piontek w próg stajnie – to kie owce na wiesne bedom redykać, to sytkka piyknie okulejom, kie przez taki próg stajnie przejdó (BazWierz 150: CzG).

✱ Królce z Łapsanki stale sie mlyko psulo i óna chodziła ku bacy do Lewoce, i tam jyj dali zioła i kozali jyj włożyć je pod próg do stajnie, a siykiyrom piyknie ociosać próg, jaz nojdzie igle wbitom, co trupowi syli ubranie na śmierć, i tom igle mo wyjonć, i prziniyś temu, co doł lykarstwo, a wyncyj sie juz psuc nie bedzie – i tak było (BazWierz 150: CzG).

2. str. **‘wąski liść drzewa iglastego, zachowujący zieloność przez cały rok i nieopadający na zimę; szpilka’**: Sosna mo takie długie igły, syski mo takie male (matK: Dr); Harmata, ty igły, co po ziyimi nalecom (matK: Łp); (CzG, Dr, ŁN, Łp, Nd, Tr). [špilka – Jw]

zob. fraz.:

MÓC IGŁE NOJŚ NA DRÓDZE

IGŁO rz. n **‘drewniany wałek lub gruby pręt, spinający NOSY płóz w GNATKACH; zob. też: SPINAC; ☞ Tabl. III’**: W zimie som sanie. Na saniaf, do pola na gnatkaf, i włóki. [– Z czego one są?] – Z drzewa, normalnie, z bukowego. [– Z czego się składają?] – Tam piyrse jes wołek, późni jes igło i gnot. Tyle jes na tyf gnatkaf, i dysiel (BubSpT 53: Fr); Tu som takie cynści w tyf gnatkaf: na przodku jes wołek, co sie orcyk zaklado, potym jes igło, a zaś po bokaf som gnaty (pmMich: Fr); Zeby takie gnatki zrobić, musis piyrse wystrugać styry gnaty, ponarobiać takie dronzki do tego, igło i wołek (pmMich: Fr).

IGNAŚ rz. mos **‘osoba usługująca panu przy stole we dworze; służący; zob. też: INAŚ’**: Ón był ignasiym przy temu baronowi, cyściyl, podawoł mu papiyrosoy, mioł biole rynkawicki, chodzioł po nim, takim chłopcy na posyłki (KorpSp: Fs).

IHAES rz. mnż **‘znak IHS – monogram symbolizujący Jezusa Chrystusa, wyszywany często na szatach liturgicznych i wybijany na KRZIZYCKU w SPINCE, mający chronić noszącą ten znak osobę przed złem; ☞ Tabl. IV’**: Spinki były wselijako zdobione, słóneckami, jedlickami, ihaesami, były głowom kozicy tyz. Zawse miały jakomsi magicnom moc, mozna było z nik wycytać, cyfto bogaty, cy biydny, a nawet starzi ludzie

to godali, ze i jaki cłowiek jes, mozna było w niy wypatrzeć. Chłopy zawse robiły spinki z ihaesym, coby odpyndzały od nik zle gusła, a prziciongały te leipse, coby sie im darzyło, i to tak jes wryte – IHS – na spince (pmKosz: Jw); Starzi ludzie godajom, ze po spince na piersiak mozna odcytać syćko o jyj gazdowi, z jakiego rodu pochodziół, jakie mo, no, duse jakom mo, i kielo piniyndzy w kiesyni, wierzono, ze spinki majom magicnom moc i odgrodzajom ode zła, temu zdobiono je krzizykami i ihaesym (pmKosz: CzG); (CzG, Jw).

IHLA rz. ż **‘ogpol. igła; zob. też: IGŁA w zn. 1.’**: Wihle (matK: Nd).

IHNAS rz. mos, daw. **‘osoba usługująca panu przy stole we dworze; służący; zob. też: INAŚ’**: Z jednyj strony prziwodzi rekruta richtar i stawio go na pokrowcu. Doktór stojoncy z drugijj strony płachty obziyro mu zymby, ocy, włosy, maco ryncce i jesce co inksego. Nieznacnie tak sie ozkrocy, ze juz na pokrowcu nie stoi i krzicy: – Jo regelt! – A wte ihnas sarpie fest i rekrut grrruk na zymie, jak długi i juz je odebrany (FjMEK: Jw).

IKRA rz. ż

1. **‘jajeczka ryb’**: Ikry mo w sobie ikrzok (matK: Kc); (Kc, Kr).

2. **‘jaja żab w galaretowatej substancji; zob. też: ZIABIE SKRZEKI’**: Ikra || ziabie skrzeki (matK: Fs). **zob. fraz.:**

ZIABIE IKRY

IKROK rz. mż. **‘samica w okresie tarła; zob. też: IKRZICA’**: (matK: Nd).

IKRY rz. nmos **‘jaja żab w galaretowatej substancji; zob. też: ZIABIE SKRZEKI’**: (matK: Kr).

IKRZICA rz. ż **‘samica w okresie tarła’**: (matK: Tr). [ikrok – Nd; ikrznik – Fr]

IKRZIK rz. mż **‘samiec w okresie tarła’**: (matK: Fr, Fs, Kr). [ikrzok – Kc, Kr, ŁN, ŁW]

IKRZNIK rz. mż **‘samica w okresie tarła; zob. też: IKRZICA’**: (matK: Fr).

IKRZOK rz. mż **‘samiec w okresie tarła; zob. też: IKRZIK’**: (matK: Kc, Kr, ŁN, ŁW).

IKS rz. mż, str. **‘element zdobniczy na różnych częściach stroju kobiecego i męskiego, wykonany ścięciem krzyżkowym; zob. też: KROKIEWKA; ☞ Tabl. IV’**: Ciotka obsyła kosule iksami. Wiecorami, kie dziywki idom na prucki, chłopy siadajom i stańcujom iksy na kiyrp-cak, zeby potym tyz sie pofolić, ze cosik zrobili (pmKosz: CzG); Zabirom sie juz miesionc, zeby wykończyć lajbicek iksami, ino musym se dokupić cyrwonom włócke abo muline (pmKosz: Kc); (CzG, Kc).

ILE *zaim. pytajny*

1. **‘używany w pytaniach, wyraża skierowaną do rozmówcy prośbę, o określenie liczby, ilości, masy, natężenia itp. czegoś; jak dużo; zob. też: KIEŁO w zn. 1.’:** *Ile to worce?* (matK: Fs); *Ile godzi?* (matK: ŁW); – *A ile to jes kubik?* – *Ne, to było, ne to jak mu... musioł mieć takie, no... zalezy, jakie drzewo. Jak mioł piynć metrów, ne to musioł mieć jakie pindziesiont cyntymetrów hrubości. Yhm. – Jak mioł piynć metrów długości! A jak niy, to trzidzieści cyntymetrów, ne to musioł mieć jakie dziesiynć metrów długości. – To sie wołało kubik drzewa. A potym były sonki. Ne to włóki sie wołało i z tyłu. Neji potym to sie zaprzongało na te gnatki i kładło sie osłony, co sie obornik z domu wywoziyło. Neji casym do Miasta* (pmJerd: Fr); *No jo tam był, prawie ón tu prziniós tabak. No to nie było wolno przecie, niy, bo tytoń jes i tu ón, ale, no tam tyn tońsy był. Prziniós kółko tabaku od tego sołtysa tu. Kółko, wycie, co to jes? Ile to jes pasym, nie wiys ty? Dwaścia piynć to sie wołało kółko, dwaścia piynć..., takie, co chłopi kurzom fajke, taki gruby tabak, nie na papiyrosy, tylko gruby. Noji meter sukna takiego jak to papucie, wycie, jakie to sukno jes?* (BubSpT 24: Dr); (Dr, Fr, Fs, ŁW).

2. **‘w takim samym jak wyżej znaczeniu, używany w pytaniach stanowiących zdania zależne; zob. też: KIEŁO w zn. 2.’:** *Co ty sie mie pytos, to musis ty zapamiyntać, ileś mu doł* (matK: ŁW); *Sukno sie miyrzało na siongi, ile wysiongnół ryncami* (matK: ŁW); *Kukielki – na ile sie ciasta zwysało* (matK: Dr); *Nojlepiyj twój, bo sie bujok nie chyci, choćby mu ile fto dawoł* (plBłachut: Fr); *Syćkie baby patrzyły na mnie z zowiściom, bok ubrała na Mse suknie z kaźmirku, a to temu, bok jom piyknie kwioteckami umojoyła i zodno ni mo tak. Przipotrzciez sie do sifonera, ilez tam piyknyk kaźmirkowyk grotók jes* (pmKosz: CzG); *Chodzi do panny tam jakiś, no tyn kawałyr, co chodzi, a późnijy dopiyyro jak, ile tam casu, na chwile, a potym przidzie do niyy, zapytuje sie, cy pudzie óna, cy nie pudzie. Idzie, cy mamusia tam pytać sie, zapytuje sie, jeśli idzie, no to robiom potym rynkowiny, zganiajom tyfludzi swojifi tak dopiyyro, co tam majom, to dadzom im* (BubSpT 28: Dr); *Pošli, podźcie, idymy zazryć. Ukazuje mu, to było tego strasny fałat, ile tam było dziesiynć hektarów cy kielo tego mociaru, niy, nik tam to ani nie sioł, ani tam nic nie robiół* (BubSpT 60: Jw); *No dobrze, co fces za to? Jo nic, powiado, nie fcy. Jo panu dom piniondze, ile pon fce. A ón: – Nic nie fcy*

iny stare siodło. No a ón myśloł tak, ze stare siodło z kónia (BubSpT 120: Nd); *Montwica, ale jesce okrongle, bo to potym, zeby te zimnioki dobrze wymiysać z tom monkom. A jak nieroz som tak, ze, ze nie wiym, to albo od, zalezy od tego, ile sie do zimnioków, niy? Bo to sie nie wiy, tak akuratnie, zeby mniy wiyncyj wiy, ile potrzeba, niy? No to, to jesce późnijy sie tyj wody odcedzony, bo óna jes ta woda tako tłusto, noji wszystko sie tak miyso, miyso, a późnijy lyzkom drewnianom naokoło tego, tyj miski i sie robi. Nabyro sie i sie scyko...* (Kc); (CzG, Dr, Fr, Jw, Kc, ŁW, Nd).

3. **‘używany w pytaniach typu retorycznego i w wykrzyknieniach, w których mówiący w sposób emocjonalny podkreśla, zwykle znaczną, liczbę, masę, intensywność czegoś; zob. też: KIEŁO w zn. 3.’:** *Ile tam jes podtyf ludzi, co ni majom zodnego gospodarstwa* (matK: Łp).

ILEŚ *zaim. nieokreślony ‘zastępuje bliżej nieokreśloną lub dowolną liczbę, ilość, wielkość; ilekolwiek’:* [– *A jak można sprawdzić, że jest fałszowany miód?*] – *No dy to majom te testy jakieś na ołówki, na coś tam, na coś tam, no dy tyz jak długo sie nie krystalizuje miód, to juz jes podejrany, niy? Bo kazdy myśli, ze jak sie krystalizuje, niy? A jak jes w zimie, jesce w zimie nie jes skrytalizowany, no to juz wiadomo, ze...* [– *A jaki by Pan miał do sprzedania?*] – *E, juz mom tak mało tego miodu, ze juz sie zastanowiom, cy go w ogóle sprzedawać. No bo w zesłym roku o tym casie, juz zem mioł ze styrysta moze piyndziesiont cy ileś, a w tym roku nawet nie wiym, cy sto było* (Kc); *To nie było nijakie tam, prześciyradła nijakiego nie było, lym to było. Jesce mnie mama zrobiyla i te, te dwa takie, co na, na to jak, jak, jak jo wychodziyla za monz, zef sie wydawała, no to takie tyz by... zrobiyla, potym takie, pokrowcy ileś mi tam dała. Potym kazdymu z paniyn, jak sie wydawała, to dawało... mama mi dawała dwie pierziny, styry zoglówki. Taki, taki był, tako była wtedy moda* (Kc).

ILOŚĆ *rz. ż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’:* *Stado – wiykso ilość krów* (matK: Nd).

IŁ *rz. mnż ‘w znaczeniu ogólnopolski; zob. też: JEŁ’:* *Ił, iłowato ziyim* (matK: ŁW).

IŁOWATY *przym. ‘o ziemi: zawierający dużo iłu; zob. też: JEŁOWATY’:* *Ił, iłowato ziyim* (matK: ŁW); (Fs, ŁW).

IŁOWIORKA *rz. ż ‘iłowata gleba’:* (matK: Tr).

IMADŁO *rz. n ‘imadło ślusarskie lub kowalskie; zob. też: ŚRÓBSTOK; @ Tabl. V’:* *Imadło trzimie* (matK: Fr).

IMBERSIK rz. mnż ‘poczucie taktu; honor’: *No ni mo baba ani za groś imbersiku* (MWan: Nd).

IMBIER rz. mnż ‘ogpol. imbir – przyprawa do potraw; zob. też: IMBIYR’: (matK: Nd).

IMBIYR rz. mnż ‘ogpol. imbir – przyprawa do potraw’: *Imbiyr do ciasta* (matK: ŁN); *Imbiyr złoty, bioły* (matK: ŁN); (ŁN, Tr). [imbier – Nd]

IMIE rz. n ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Imie || miano* (matK: Fs); *Tyn woło: – Lusiu, Lusiu – bo takie miol imie, a Lusiu sie patrzol, fto to go woło* (Kc); *Cemu tyz to takie imie dali temu dziecku, dy tu nifto sie tak nie nazywo?* (GrJMSp 162); (ogsp.).

⊗ Do DZIECI, CHŁOPCÓW, PAROBKÓW, DZIYWCE, PASTYREK, DZIYWEK wszyscy we wsi zwracali się po imieniu, a jeśli ktoś nie pamiętał ich imienia, mówił *dziecko, chłopce, dziywce*. Do BABY i CHŁOPA zwracano się obowiązkowo per „wy” (por. DWOJYNIE), był to przejaw szacunku. Oczywiście krewni i ludzie starsi, którzy znali tę kobietę lub tego mężczyznę od dziecka, nadal mówili do nich po imieniu. Do ludzi starych, także niespokrewnionych, powszechnie młodszy mówili *babko, dziadku*.

⊗ Do rodziców dzieci zwracały się: *mamo, mamusiu, tato, tatusiu*; do dziadków: *babko, dziadku*; do rodziców chrzestnych: *krzesnomatko, krzesnanku*; do dalszych krewnych: *ciotko, ujku, stryku*; do niespokrewnionych sąsiadów: *stryku, ciotko* (pmBlin 28: Jw).

♪ *Jyncom góry, jyncom
i sumi osika,
ej, nigda nie zaginie
imie Janosika*

(NaSp 88: 27: Kc).

zob. fraz.:

{komusi} JES NA IMIE

W IMIE OJCA I SYNA I DUCHA ŚWIYNTEGO
ZA IMIE OJCA

IMIEŁUCHA rz. ż ‘mały ptak wędrowny pojawiający się zimą, o rdzawo-szarym upierzeniu, z czubkiem na głowie; jemioluska (*Bombycilla garrulus* L.); zob. też: JEMIOŁUSKA’: (matK: Kc, Tr).

IMIEŁUSKA rz. ż ‘mały ptak wędrowny pojawiający się zimą, o rdzawo-szarym upierzeniu, z czubkiem na głowie; jemioluska (*Bombycilla garrulus* L.); zob. też: JEMIOŁUSKA’: (matK: Tr).

IMIYNINY rz. nmos ‘ogpol. imieniny’: *Imiyniny odprawiali* (matK: CzG); *Dźwignóć, jak som imiyniny, na stolku go dźwignie* (matK: ŁN); *Babka: (Z powrotem siada na łóżku) O niy, dziywcontka,*

to nie be Jagniysia, przeciez dziecku wybiyro sie takiego patrona, co w kalyndorzu zapisany je po urodzyniu, a nie przed. Świyntyj Jagniyski jes w zimie, a nasa malučko przisła na świat w maju. Jo fcym, zeby była Rózusia, imiyniny be miała we wrześniu. Mome tyz w Niedziycy kaplice św. Rozaliye, a patronka to barz wzacno (Czard 68: Nd); (CzG, ŁN, Nd).

IMYNT*

zob. fraz.:

DO IMYNTU

NA IMYNT

INACY przysł. ‘w inny, odmienny sposób, nie tak samo’: *Poniehali juz te stroje, inacy chodzm* (matK: ŁW); *Falecny tu pogodo inacy, tam inacy, przycyni cosi* (matK: Nd); *Stare babki inacy sie cepiły* (matK: Fr); *W kazdyj wsi inacy sie godo* (matK: ŁW); (ogsp.). [inacyk – Jw; inakcyj – Fr, Nd; inaksy – Fs, Kr]

INACYK przysł. ‘ogpol. inaczej; zob. też: INACY’: *Colkiym zaś inacyk* (matK: Jw).

INAKCYJ przysł. ‘ogpol. inaczej; zob. też: INACY’: *Inakcyj zrób tom zociórke* (MWan: Nd); *Na to juz kozdo cynś inakcyj sie nazywo. Na przikłod toto jes krosno, woło warztat jedyn bok, tamto z drugiij strony to jes juz drugi bok, a toto jes juz, co sie przyndze na to nawijo, to sie woło nowój* (BubSpT 44: Fr); (Fr, Nd).

INAKSY I przym. ‘inny’: *Jego pscoly som colkiym inakse* (matK: Łp); (Łp, Nd, Tr).

INAKSY II przysł. ‘ogpol. inaczej; zob. też: INACY’: *Stolorz – inaksy nie godali* (matK: Fs); *Opołka, inaksy sie nie mówi* (matK: Fs); (Fs, Kr).

INAS rz. mos, daw. ‘osoba usługująca panu przy stole we dworze; służący’: *Ón je taki plóny, ze na kazdym kroku trza mu inasia* (CoWś 229: Nd); *Tyn grófmioł trzok inasiók [inas, węg. inas = służący], ta óni tyn piestrzyń ukradli, a grófo tym nie wiedziol* (MalPS 137: Jw); (Fs, Jw, Nd). [ignas – Fs; ihnas – Jw; inhnas – Jw]

INDZIMIER rz. mos ‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: INDZINIYRZ’: *Indzimier || geometer* (matK: Fs).

INDZIMIERZ rz. mos ‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: INDZINIYRZ’: (matK: Tr).

INDZIMIYRZ rz. mos ‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: INDZINIYRZ’: *Inzimierz || indzimyrz* (matK: Rp); (ŁN, Rp).

INDZINIER rz. mos ‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: INDZINIYRZ’: (matK: Nd).

INDZINIYR rz. *mos* ‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: **INDZINIYRZ**’ (matK: Rp).

INDZINIYRZ rz. *mos* ‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola’: *Giylometer, co miyrzo* || *indzi-niyrz* (matK: Fr); (Fr, ŁN, Rp, Tr). [**geometer** – Fs, Kc, Nd; **geometr** – Fs, Kc; **gieometer** – Łp, Rp; **giylometer** – Fr; **idzimir** – CzG; **idziymiyrz** – Kc; **idźmir** – CzG; **indzimier** – Fs; **indzimierz** – Tr; **indziymiyrz** – ŁN, Rp; **indzinier** – Nd; **indziniyr** – Rp; **indziymiyr** – Nd; **indziymiyrz** – Fs, Kc, Nd; **indziyniyrz** – Fs; **indziyrz** – Kc; **indziymiyrz** – Nd; **indźmierz** – Tr; **indźmiyrz** – NB; **inzimier** – ŁW; **inzimierz** – Rp; **inziymiyrz** – Kr; **inzinier** – Fr; **inziynier**; **inziyr** – ŁN; **izimiyrz** – CzG, Kr; **izinierz** – CzG; **iźmiyrz** – CzG; **iźniyr** – CzG]

INDZINIYRZ SKÓRNY ‘inżynier badający wody pod ziemią’: (matK: ŁN).

INDZIYMIYR rz. *mos* ‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: **INDZINIYRZ**’ (matK: Nd).

INDZIYMIYRZ rz. *mos* ‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: **INDZINIYRZ**’: *Indziyrz* || *indziymiyrz* || *geometr* || *geometer* (matK: Kc); (Fs, Kc, Nd).

INDZIYNIYRZ rz. *mos* ‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: **INDZINIYRZ**’ (matK: Fs).

INDZIYRZ rz. *mos* ‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: **INDZINIYRZ**’: *Indziyrz* || *indziymiyrz* || *geometr* || *geometer* (matK: Kc).

INDZYMIYRZ rz. *mos* ‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: **INDZINIYRZ**’ (matK: Nd).

INDŹMIERZ rz. *mos* ‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: **INDZINIYRZ**’ (matK: Tr).

INDŹMIYRZ rz. *mos* ‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: **INDZINIYRZ**’: *Indźmiyrz mierzo pod dróge* (CoWś 219: NB).

INEKCYJA rz. *ż* ‘ogpol. iniekcja; zastrzyk; zob. też: **INEKCYJA**’: (matK: Jw).

INHNAŚ rz. *mos, daw.* ‘osoba usługująca panu przy stole we dworze; służący; zob. też: **INAS**’: *Doktór, rekrut, dwók ziandarók, inhnaś i richtar. Ziandarzi trzymajom wartę, a ze ni majom gwerók, to trzymajom płachte* (FjMEK: Jw).

INEKCYJA rz. *mnż* ‘ogpol. iniekcja; zastrzyk’: *Doktorka przepisała iniekcje* (MWan: Nd); (matK: Jw); (Jw, Nd). [**inekcyja** – Jw]

INKLUS I rz. *mos* ‘wysokiej rangi diabeł zdobywający dusze ludzkie, zwykle w zamian

za pieniądze, które nigdy się nie kończą; też: **zły duch przebywający w takich pieniądzach**’: *Teraz by nom trza było sie postarać o takom kurke cornom, co we Wielki Piontek piyrse jojko znieśe. Inaśli, u Morgała w Kacwinie sie nasła tako kurka. I to jojko trzimo pod pozuchom, pokiela sie nie wyklulo. I to kurce furt za nim chodzyło, i to go nazywali inklus* (BubSpT 72: Kc); *A tyn inklus mu doł takie prawo do piniyndzy, ze dwa grajcara austryjackie wse za nifkupuwoł, cy wódke, cy bulke, cy co, to wse przisły nazod do kiesonka* (BubSpT 72: Kc); (Kc, Kr, Nd).

INKLUS II rz. *mż* ‘pieniądz (czasem też inny przedmiot, np. wisiolek, obrączka), otrzymany od diabła w zamian za duszę; posiadaczowi takiego przedmiotu wszystko się darzy’: *Inklus – majom ludzie, chuchnie to, coby mu nie uciók* (matK: ŁN); (ŁN, Nd). [**inklusz** – Kr]

⊗ Pieniądze przyciąga *inklus*, czyli pieniądz, z pozoru zwykła moneta, ma on jednak niezwykle właściwości. Można go otrzymać przypadkiem od osoby, która nie wie, że go posiada. Czasem za jakąś usługę (zawsze grzeszną) ofiaruje *inklusa* diabeł. Taki *inklus* nie przynosi szczęścia (PmJanicka).

INKLUŚ rz. *mż* ‘pieniądz (czasem też inny przedmiot, np. wisiolek, obrączka), otrzymany od diabła w zamian za duszę; posiadaczowi takiego przedmiotu wszystko się darzy; zob. też: **INKLUS**’: (matK: Kr).

INKSY I *przym.* ‘inny; zob. też: **INNY**’: *Trza piec powolać, inksy stawiać* (matK: ŁN); *Teraz inkse miana majom* (matK: ŁW); *Nie taki mo być, ale inksy, jo ci pokozym jaki* (pmMich: Fr); *Zwady nie było kónca, jaze prezes stanół i krziknół: – Juz za rok wybierecie se inksy zarzond, a kied jeście nos łónskiego roku wybrali, to my utrzymujmy zasady, jakie mieli jesce nasi pradziadkowie* (Sp-Czyt 111: Nd); *Jak z inksyj wsi parobek – brone ro-biom* (matK: ŁW); *Sukmane miol z cornego sukna i zielonom anglijom obsyte koło kołniyrza i koło rynkowków. To było u nos w Niedzicy, nasa tako tradycyjo, niy. We Wyśnif Łapsów zaś mieli corne obsycie, w Niżnif corne, w kazdyj dziedzinie inkse* (BubSpT 125: Nd); (ogsp.).

INKSY II rz. *mos* ‘inny człowiek’: *Coby caruwać, trza mieć moc, co jyj inksi nie znajom* (BazWierz 79: CzG).

INNY *przym.* ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Innowiara* (matK: Kc); *Motycka, co kopie korytko, lyzki, takie inne nacynia* (matK: Nd); *Dobrze, dobrze, jo mom inne w głowie jako twoje bóty* (matK: Rp);

Słowińsko rzec, to jes cołkiym inno (matK: Rp); *Gdziekendy inne rosnom trowy* (matK: Fs); *Inne wioski som w dolinie, nojwyzy jes Durztyń* (matK: Dr); (ogsp.). [**linksy** – ogsp.; **insy** – CzG, Fs, Kc, Kr; **iny** – Kc, Rp; **inyndy** – Łp]

INNYMU*

zob. fraz.:

PO INNYMU

INO I spój.

1. **‘łączy dwa zdania, równoważniki zdań lub wyrażenia, przy czym zdanie zawierające ino przedstawia warunek w istotny sposób ograniczający lub uściślający zakres odniesienia treści zdania poprzedniego’:** *Takie tam chraście, ze nie przejdzie, ino musis iś naokoło* (pmMich: Fr); *Zaroz tam do wos przidym, ino musym bóty zobuć* (pmMich: Fr); *Usyłał se krój i fcy m kupić jesce bóty, ino musym jechać na Słowińsko, bo tu takif ni ma, znacy sie som, ale nie usyjom tak, jak te downe wyglondzom, a musym jechać jo, bo cisto trza zmyrzić, bo to duze piniondze i fcy m, zeby juz tak pasowało* (pmKosz: Kr); *Bedzies u mnie krowy pos, ino musis dać poziór, coby ci sie wse napasły, zeby sie nie bodły i zebyś, broń Boze, nie potracił krów* (BalSKD 66: Fr); [– Jak pani robi te gałuszki? Haluszki? Mylę się cały czas] – *Bo na Słowacji hałuški, jesce bryndzom som tam posypane, niy? Na Słowacji.* [– No tak] – *No jak zimnioki sie gotuje, jak sie zimnioki gotujom, ino musi być duzy garnek.* [– To jest z gotowanych gruli?] – *Tak, tak, tak. Musi być ugotowane zimnioki i tak...* (Kc); (ogsp.) [**jacy** – ogsp.; **jeno** – Jw]
2. **‘łączy zdania lub ich części przeciwstawne, skonstrastowane w treści’:** *Nie fce ciongnóć, ino tardze* (matK: Fr); *Nie wybije dziecko, nie utnie go, ino sie cacko s nim* (matK: Kr); *Nie poli sie, ino tak sie kucio* (matK: Fr); *Downo nie godali godać, ino ozprawiać* (matK: Kr); *Krzonu my nie sadziły, ino rós som gdziesi na polu i jak go trza było, to my sły kopać. Brało sie motyke i sło sie kopać. Krzon jes ostry i dodaje sie go malučko, coby nie piók. Jo krzon zawse dajom do świyncygo, bo i świyncym we Wielkanoc. Mo bioły korzyń i tyn korzyń trza obrać, a potym dopiyo jeś mozno, jak sie go umyje* (pmMiś: CzG); *U nos na wsi to ludzie sie sami licyli. Były we wsi takie baby, co umiały ze sićkiego wylycyć. Ni miały zodnyk proskók, ino znały sie bars dobrze na ziołak. Wse na wiesne i lato, jak juz zioła zacynały rós, to takie baby sły w pole i zbiyrały choćjakie kwiotki i listeki* (pmMiś: CzG); *Ostrewki to to samo co*

kuliki, ino u nos, tu w Jurgowie nazywajom kuliki, a na Cornyń Górze ostrewki. W tyk ostrewkak to zazwyczaj sie wiyrtalo osiym dziur i to były takie wielkie ostrewki, a tote mniyjse, to miały tak po seś patykók. Ostrewka z obu stron była zaostrzono, ale ze spodku wiyncy, coby jom było łatwi do ziymi wbić (pmMiś: Jw); (ogsp.). [**jacy** – ogsp.; **jeno** – Fr, Kr]

☞ *Nie zjadły mie lata, ino tarapata* (matK: Rp).

3. **‘skoro tylko’:** *Jonek od Michalki był małym chłopcem, a juz był siylny, a telo gibki, jak ta liscyna przy lesie. Jak to mali chłopcy, kie ino śniyg zacon sie topić na wiesne, to juz góniły po polak. Łapali sie abo grali w dzikom świnię. Harum, warum pod kosarum, jes tam taki bury pies, fto go rusy, ozbambusy, tyn go musi zjeś* (SpCzyt 20: Rp); *Kie ino przisła wiesna, wynajmuwoł sie za juhasa i targoł w hole. Tak prawie całe zycie przesło mu na juhasce, na poniwywyrce. Nale za to miol, o cym opowiadać, bo tyz mu sie niejedno w zyciu przytrafiło* (SpCzyt 46: Rp); *Jak ino przywiezom masine, to zaroz beme mlócić* (pmMich: Fr); *Staro Sulecino od Bocule ino przisła do kościoła, klynkla na kolana i obróciła sie w rzeczy do św. Michała, a tu modłyła sie pociórki na opak, bo to wej do tego cierta. Ale tyz miała i moc, sićkiym babom óna zacytuwała masło, to kied ftozego chłopca w pociyrzu od roboty bolało albo kie sie zmóg, to ino go tym masłym baba posmarowała od góry na dół, to od razu zdrowusicki był* (BalNPK 43: Fr); *No widzicie, dziś kie ino zima troche pominie, to festyn juz w prawie koździutkiyj dziedzinie. Cornogórzanie tyz bawić sie umiom i takie imprezy tu organizujom* (NaSp 107: 53: CzG); *Nojgorso woda, teroz doznali ludzie, kie był ostatnio pozar, gdzie sie polyło, wody zabrakło, sie polyły styry dómy, a motopompa zaroz ino jom założyli, puścili, zaroz sie zepsuły obie. Potym sićka jechały, ale ni mogli nikeny dojechać, bo był maras, błoto, sićka stoli pod brzyzkami. Sie zacyno o cwortyj godzinie, to sie polyło do drugij po połedniu, potym dopiyo przyjechały o siódmyj pełno wozów, pod dziolým styry były pokopyrtane, ni mogli dojechać* (CygTGS-II 257–258: Dr); (ogsp.). [**jacy** – Fs, Kc, Rp; **jeno** – Kc]

INO II mod.

1. **‘tym słowem mówiący zaznacza, że treść wypowiedzenia stosuje się do danej wskazanej osoby, rzeczy, miejsca, czasu, sposobu, wielkości, cechy itd. i nie stosuje się do żadnej innej, zwykle w intencji wykluczenia przypuszczenia, że mogłoby być inaczej; jedynie, wyłącznie’:**

Matonóg rośnie ino w zycie (matK: Kr); Furt byś ino miyso jadła (matK: Kc); Klynćbierz – tyn ino klnie (matK: Kc); Diabła worcom protezy, to ino na parade majom (matK: ŁN); Nojpiykniyjso była suknia ozdobiono złotom treskom. Kiej pojechałak do Miasta, kupiylak treske do suknie i do kabotka, ino nie wiedziałak, jaki to wzór mom wybrać i zo-stałak ino przy tym nojtońsym (pmKosz: Jw); Tak, taki był sacunek, jesce, jesce sacunek był dło chly-ba tyz, jak spod chlyb na zym, to sie go ucałuwało i nie wyrzucało sie to byle dzie ino do pomyj, piyrse sie ucałuwało, potym do pomyj (KorpSp: Rp); Jezu, jo to właśnie kozdymu chcem to wytłómacyć, bo jo nie jes taki, ze ino, ino kasa, kasa, kasa, niy. Mnie to... Jo juz sie wgłymbiyl w takie sprawy, ze jak coś sie dzieje z danom rodzinom, to musimy tak robić z niem, ze musi po prostu, ze musi być wydajno i zdrowo, jak sie to godo (Kc); (ogsp.). [jacy – ogsp.; jeno – CzG, Kr]

☞ To rucić ino za psym (plBłachut: Fr).

2. **‘za pomocą tego słowa mówiący wyraża swój sprzeciw, zastrzeżenie wobec zakładanych przesłanek sądów i działań partnera, podkreślając, że to, o czym mówi, jest informacją (argumentem), której (którego) rozmówca nie brał pod uwagę (pomiął lub zlekceważył), choć powinien, co ma skłonić rozmówcę do zmiany zajmowanego w danej sprawie stanowiska, zaniechania niepożądanego działania itp.; przecież’:** *Pockoj ino, jak ociec przidzie, to ón ci pokoze!* (pmMich: Fr); *Ino spróbuj to zrobić, to jak ci dom w kufe, to uwidzis* (pmMich: Fr).
3. **‘tym słowem mówiący podkreśla, że to, co się mówi w wypowiedzeniu o wyróżnionym obiekcie, w szczególny sposób dotyczy jego, a nie wszystkich innych, pokrewnych mu obiektów, które bierze się w danej chwili pod uwagę i porównuje z nim, ze względu na posiadanie jakiejś wspólnej cechy, przydatności do czego itp., już, jednak’:** *Tyn to sie ino śmieje, zawse sie śmieje, cy trza, cy nie trza* (Kc). [jacy – Kc]
4. **‘wzmocnia ekspresywnie wypowiedź, podkreślając zakres, intensywność itp. treści wnoszonych przez zdanie podrzędne lub uwypuklając intencje mówiącego’:** *Jak sie polyło na wsi, to kto ino móg, leciol, zeby jako pomóc* (Kc); *Bechnół ino na zym te groty i poseł het* (plBłachut: Fr); *Pockoj, bes chorkać zaroz!* *Ino na lykarstwa juz ni ma!* (plBłachut: Fr); (Fr, Kc). [jacy – Dr, Fr, Jw]

INSEMINACJA rz. ż **‘sztuczne zapładnianie krowy’:** *Weteryniorz juz był rano, co inseminacje zrobiól* (plBłachut: Fr).

INSEMINUWAĆ cz. ndk **‘sztucznie zapładniać krowę’:** [– I to pan ma swojego byka?] – *Nie, nie, to sie inseminuje. To stucne jes zapładnianie teroz. Teroz juz ni ma takif naturalnyf byków, bo przed-tym to były takie możliwości* (RnS 58: Dr); (CzG, Dr). [insyminuwać – CzG, Dr]

INSPEKTÓR rz. mos **‘ogpol. inspektor; kontroler’:** *Barz by to prosyli JWielm. Pana inspektora skolnego Habera, by byli tak łaskawi postarać sie o nif w tyj sprawie* (GazPod 1927, nr 21: 7: Fs); *Jak ftosi umar, to kazdy miol stary krowe na na pogrzyb. Jo ni mom nic, ani mysy w stajni ni ma. I to krowe musiol dać ksiyndzu, zeby ksiondz Mse odprawiól i pokropiól trune w kościele, ale ku izbie ksiondz nie seł. Ludzie sami odnieśli do kościoła trune, a z kościoła tyz sami ponieśli na smyntorz bez ksiyndza. Dopiyro jak taki inspektor tutok umar, taki Haber, ón był inspektorym skoły w Nowym Torgu i tu prze nasom skole, na okolicy był inspektorym skół. To ón jak umar, bo tak nogle umar, taki porzondny chłop był, to jemu ksiondz był przy izbie po niego, po trune. Do kościoła przyprowadziól, z kościoła na smyntorz* (RnS 163: ŁN); (Fs, ŁN).

INSTRUMYNT rz. mnż

1. **muz. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’:** *Tromba, klarnet i inse instrumynta* (matK: CzG).
2. **‘z nacechowaniem emocjonalnym o męskim członku’:** (GrJMSp 253).

INSTYNT rz. mnż **‘w znaczeniu ogólnopolskim’:** *Ino zaś w ksionzce wycytoleł, w takiyj słowackiym, choć nie umiym cytać po słowacku, ze mozno coś tego zrobić, ze po nakryntce ze słojika wlywo sie dynaturat, kładzie sie do ula i te pscoły sie tak opije, niy? [– Aha] [śmiech] – I óny przijmiom kazdom matke. Ale jo to sie boleł, niy? Ze, ze co sie jym stanie, jak tyn dynaturat, ze bedom pija-ne. To óny zamias mie gryż, te pscoły, to do mnie tak stukaly. Bo, bo traci... stracyły instynt zondlynio. To jo sie, nie wiedzioleł, co robić, bo ani nie wiedzioleł, cy sie boć, bo mie zagryzom juz na śmierć. A óny normalnie stukaly, stukaly, ale ni miały instyntu tego wystawynio zondla, zeby mie dziabnąć, niy? (Kc).*

INSY przym. **‘ogpol. inny; zob. też: INNY’:** *Przepuklina to inse jes [niż oberwanie]* (matK: Kr); *Telijańsko insy kraj, za Słowińskiym* (matK: Fs); *Takie z miasta dzieci, po miejsku chowane, insy charakter majom* (matK: Kc); (CzG, Fs, Kc, Kr).

INSYMINUWAĆ cz. ndk **‘zapładniać sztucznie krowy; zob. też: INSEMINUWAĆ’**: *To trzeba przeciez insyminuwać krowy i to nie zawse sie udo, bo nie zawse jes cielička tako, który byś fciół* (RnS 58: Dr); (CzG, Dr).

INTELIGENCJA rz. ż **‘grupa osób mających wyższe wykształcenie; zob. też: INTELIGENCYJO’**: *Nasa izba na dole przy smyntorzu na tamte casy była okazalosciom od innyf. Zjechała sie inteligencja ucytelów, notarów, no w Niedziycy była zandarsko stanica, ktero była u Arendarcyka przy kościele, a do nos przišli sie pytać ucytele na kwartel* (Iwan 7: Nd).

INTELIGENCYJO rz. ż **‘grupa osób mających wyższe wykształcenie’**: *Wydała sie, sprostego chłopca dostała, nie był inteligencyjo, siodlak taki* (matK: Nd). [inteligencja – Nd]

INTELGENTNY przym. **‘mądry, rozumny; nieprostacki’**: *Teroz ludzie som juz takie inteligentnijse, rozumnijse* (GrJMSp 198); (Tr).

INTENCYJO rz. ż **‘cel, w jakim się ktoś modli lub podejmuje inne działanie, np. post, pielgrzymkę itp., mające zapewnić wysłuchanie prośby przez Boga’**: *Ksiondz na farze tyz gazduwoł, tyz miół, no bo ni miół tak jak dzisiok majom intencyje. Wtedy fto wom to doł na intencyje. – Starzi ludzie majom emerytury, dajom na Mse, a downiyj stary ni miół, ani...* (Kc). [jntencyjo – ŁW; jyntencyjo – ŁW]

INTERES rz. mnż

1. **‘zajęcie dochodowe’**: (matK: Fs).

2. **‘procent od pożyczonej sumy’**: *Jak sie piniyndzy pozycy, co sie od nif płaci interes* (matK: Nd); *Musiół dać interes. Jo wom interes dom, jacy mi pozycie* (matK: Rp); (CzG, ŁN, Nd, Rp, Tr).

3. **‘sprawa’**: *Kielo se tam zarobis, telo bes miół, to juz twój interes, a nie mój* (pmMich: Fr).

INTERESOWNY przym. **‘zainteresowany czymś, ciekawy czegoś’**: *Nie był taki interesowny ociec* (KorpSp: CzG).

INTERESUWAĆ cz. ndk **‘wzbudzać czyjąś ciekawość, chęć bliższego poznania’**: *No mama to wiedziała, jak to sie robi. Jo to jesce, jak była mało, wtedyfsie do tego, do tego nie interesowało mnie tak* (Kc); *Taki dziwok idzie, z ludziami nie przegodo, nic jom nie interesuje, ani nie fce z nikim nic mieć do cyniynio* (GrJMSp 231); (Kc).

INTERESUWAĆ SIE cz. ndk

1. **‘wykazywać chęć bliższego poznania czegoś, kogoś; też: być wścibskim’**: *Tak było, ze jak juz dziywce ponad dwadzieścia lat, to juz sie powinna byłaby wydawać, koło dwudziestki. Jak ji juz było*

dwadzieścia piynć, to tak sie robiyla juz tako przistarso. Juz tak sie interesowali, ze co to tak siedzi jakosi, nie wydaje sie. Parobek tyz o telik rokak, to juz prawie do zynby, powiniyn by sie zynić (GrJMSp 316).

2. **‘zajmować się czymś, troszczyć się o coś’**: *Godajom, kie gazda mo kónia i kota fajnego, to jes gazda porzondny. A jak jes kón chudy, kot ladacy, to widno, ze gazda do nicego. No to tyz jes obowionzek jego, ze mo sie interesować gowidyziom i zeby była fajno, wyziorno. Jes tyz choćtoryn mraga taki, co jak moze, tak robi, a idzie do karcmy, opije sie, to taki chłop to do nicego. To ta baba jes biydno w tym domu* (GrJMSp 282).

INTERNAT rz. mnż **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**:

Na prywatce miesko, nie w internacie (matK: Łp); *Chłopiec zostół na gołolodku, nie było jak, bo nie było za co płacić bursy, nie było, bo nie był w internacie przijynty* (KorpSp: Fr); *Jo ni móg iś da... daleko do skoły dziesi, jak, jak bylefortzi, ze no, ze bywoł w internacie* (RnS 120: Kc); (Fr, Kc, Łp, Tr). [intyrnat – Tr]

INTERNET rz. mnż, now. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Gdzieś tam w internecie, na jakimś filmiku, chocioz nie lubiem na tyn internet patrzeć, bo to tam jes tyn zamynt. Ukraiński film był, jak psce-larze ucinajom skrzydelka matce, jednom trzeciom skrzydelka, nie, nie całe, ani nie, nie, nie połowe, ino jednom trzeciom. I matka wtedy, jak na tyn lot wychodzi i juz tyn yyy niby tyn rój wychodzi z ula, to óna mi nie wylatuje gdzieś tam na gałonz, ze som pscoły, ino jo mom pod ulami wykosone tak praktycznie na gładko. Jak matka wylatuje, to wyleci mi ino metr przed ul* (Kc).

INTYRNAT rz. mnż **‘ogpol. internat; zob. też: INTERNAT’**: *Zeby z intyrnatu móg przijś* (matK: Tr).

INWALID rz. mos, daw. **‘ogpol. inwalida’**: *Inwalid miół trafike* (matK: Kr).

INWYNTORZ rz. mnż

1. **‘ogół zwierząt domowych’**: *Inwyntorz dómowy* (matK: Nd); (CzG, Fr, Fs, Kc, Nd). [liwyntorz – Fr]

2. **‘dokument będący ostatnim rozporządzeniem majątkiem, spisany dawniej zwykle tuż przed śmiercią w obecności urzędnika gminnego i dwóch świadków lub u notariusza; testament; zob. też: DESTAMYNT’**: *Jak kto chory, to robi inwyntorz || destamynt* (matK: Kr).

INY przym. **‘ogpol. inny; zob. też: INNY’**: *Słowińsko rzec to jes cołkiym ino* (matK: Rp); (Kc, Rp).

INYNDY I zaim. przysłowny

1. **‘wskazuje na inną trasę ruchu’**: *Nedy gwiozdy dziwdzie świycom, zrobiły sie cosi widni.*

Złe ciymności iście posły inyndy (SpCzyt 144: Nd); (CzG, Fs, Jw, Łp, Nd, Rp, Tr). [inyndyj – Tr; inyndyl]

2. **‘wskazuje na inne miejsce występowania, położenia czegoś; gdzie indziej’:** *Nie tam, inyndy* (matK: Rp); *U nos krosna, inyndy warztat* (matK: Dr); *Ośrodek zdrowio jes inyndy, a to inyndy* (matK: Dr); *Skrył sie za smreka, wózek miółschowany inyndy* (matK: Łp); *Łokietek, dzie inyndy przyndziółko* (matK: Nd); *Inyndy nie nosom ino po Śpisu* (matK: Kr); *No to piyrse młodzi śli do pani młody. My z kościoła pošli do nif, druscki, druzbowie, muzyka, noji nojbliżso rodzi-na. A, a wsyćka nie pošli tam, bo dalso rodzina siedziała moja, moja rodzina siedziała u nos, tu. [– To na dwa domy było?] JR: – Na dwa domy. A jesce trzeci dóm był najynty na muzyke, tam tończyli. Inyndy tończyli, no bo dziez sie mieli po-dzieć. No to wiyw, ze u mojjj krzesnyj matki my tończyli, u Rejusie* (Kc); (CzG, Dr, Fs, Jw, Kc, Kr, Łp, Rp, Tr).
3. **‘kiedy indziej, innym razem’:** *Inyndy ni mo casu* (matK: Jw).

INYNDY II przym., rzad. **‘inny; zob. też: INNY’:** *Jak idzie inyndom drógom* (matK: Łp).

INYNDYJ zaim. przysłowny **‘wskazuje na inną tra-sę ruchu; zob. też: INYNDY I w zn. 1.’:** *Inyndy || inyndyj* (matK: Tr).

INYNDYL zaim. przysłowny **‘wskazuje na inną tra-sę ruchu; zob. też: INYNDY I w zn. 1.’:** (SSWG 12).

INZIMIER rz. *mos* **‘geodeta zajmujący się roz-mierzaniem pola; zob. też: INDZINIYRZ’:** (matK: ŁW).

INZIMIERZ rz. *mos* **‘geodeta zajmujący się roz-mierzaniem pola; zob. też: INDZINIYRZ’:** (matK: Rp).

INZIMIYRZ rz. *mos* **‘geodeta zajmujący się roz-mierzaniem pola; zob. też: INDZINIYRZ’:** (matK: Kr).

INZINIER rz. *mos* **‘geodeta zajmujący się roz-mierzaniem pola; zob. też: INDZINIYRZ’:** (matK: Fr).

INZIYNIER rz. *mos* **‘geodeta zajmujący się roz-mierzaniem pola; zob. też: INDZINIYRZ’:** (CoWś 219).

INZIYR rz. *mos* **‘geodeta zajmujący się rozmierza-niem pola; zob. też: INDZINIYRZ’:** *Indziniyrz || inziyr* (matK: ŁN).

IPOTYKA rz. *ż* **‘księga wieczysta danego kawał-ka gruntu; zob. też: HIPOTYKA’:** *Do ipotyki sie musi wciongnóć* (matK: Fs); *Ipotyka || grombuchy – w ipotyce zapisujom* (matK: Kc); (Fr, Fs, Kc).

IRCYN przym. **‘należący do IRKI’:** *Ircyn chałat* (matK: Łp).

IRINA rz. *ż* **‘ogpol. Irena; zob. też: IRKA’:** (SSWG 12).

IRINKA rz. *ż* **‘zdr. od rz. IRINA’:** *Babka: (Do Zosi) Dejze pokój, Zosiu, Irinka ni moze jesce wyjś z domu, pokla nie okrzci dziecka, a jesce noga jom boli* (Czard 69: Nd).

IRKA rz. *ż* **‘imię żeńskie Irena; też: kobieta no-sząca to imię’:** (matK: Łp). [Irina]

IRYS rz. *mż* **‘rodzaj mlecznego, kwadratowego cukierka; zob. też: ŚTOLWERK’:** *Irys, śtolwerek po nasemu* (matK: ŁW).

ISJAŚ rz. *mnż* **‘rwa kulszowa; ischias; zob. też: ISYJAS’:** *Isjaś, z isjasiu* (matK: CzG).

ISKAĆ cz. *ndk* **‘szukać i zabijać wszy, gnidy we włosach’:** *Iskali wsy* (matK: Tr); (CzG, Fr, Fs, ŁN, Nd, Tr).

ISKAĆ SIE cz. *ndk* **‘iskać samego siebie lub nawza-jem jeden drugiego’:** (matK: Fs, Kc, ŁW).

ISKANIE rz. *n* **‘forma rzeczownikowa czas. ISKAĆ’:** (matK: Fr, Nd, Tr).

ISKIERKA rz. *ż* **‘zdr. od rz. ISKRA’:** *Krzesiwo sie krzesalo, iskiarki sypalo* (matK: Fr); *Hyc jes, kie iskiarki idom ze zelaza* (matK: Fs); (Fr, Fs, Kc, Rp).

ISKRA rz. *ż* **‘w znaczeniu ogólnopolskim’:** *Iskra, kie przegarnuje pogrzybacym* (matK: Fr); *Jaz ogiyn trzasko, strzylajom iskry* (matK: Fs); *Kapy, coby nie leciały iskry na miyf* (matK: Tr); (ogsp.).
zob. fraz.:

ZIABIE ISKRY

ISKRZIĆ SIE cz. *ndk* **‘z czegoś sypią się iskry’:** *Iskrzi sie, kie sie iskry sypiom* (matK: Nd); *Ale sie iskrzi [z kosy przy ostrzeniu]* (matK: Łp); (CzG, Łp, Nd).

ISTO mod. **‘za pomocą tego słowa mówiący wy-raża silne przekonanie o wysokim prawdo-podobieństwie (graniczącym z pewnością) zajścia danego zdarzenia, wystąpienia w rze-czywistości danego stanu rzeczy; na pewno, z pewnością’:** *Roz my myśleli, ze tam isto strasy* (matK: Rp); (Fr, Łp, Rp).

zob. fraz.:

NA ISTO

TAK ISTO

ISTY przym. **‘do złudzenia podobny do czegoś, kogoś, taki sam’:** *Takie było, iste jak tyn kmin* (matK: Fr); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW).

zob. fraz.:

ISTY TAKI

NA ISTE

TAKI ISTY

TYN ISTY

ISTYK rz. mnż

1. **‘proste narzędzie w postaci cienkiego kija z osadzoną na końcu żelazną łopatką, służące w czasie orki do zgarniania z lemiesza i odwalnicy pługa ziemi, perzu itp.; ☞ Tabl. III’:** *Istyk* *ziymie* *zgarnuwać* (matK: ŁW); *Łopatka* || *istyk* (matK: ŁN); *Istyk* – *zgarnuwało się* (matK: Fs); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd). [*ciasek* – Tr; *łopatka* – Dr, ŁN, Nd]
2. **‘narzędzie do korowania drzewa, mające ostrze osadzone na trzonku; ☞ Tabl. III’:** *Istyk*, *co się drzewo łupi* (matK: Nd); *Istyk*, *noji istyk i co się ściogało tak z... kore z tym się ściogało* (EŁukMCK: Nd); (Fr, Kc, ŁN, Nd). [*ośnik* – ŁN; *seler*; *sieler* – CzG; *styk* – CzG]
3. **‘żelazny, rozdwojony rylec, osadzony na trzonku, używany do zwalczania ostu’:** *Istykami* *my go onacyli* [oset], *takie widelki żelazne* (matK: Fs).
4. **‘narzędzie z ostrzem w kształcie litery S, osadzonym na długim trzonku, używane do rozdrabniania buraków, KORPIYLI, ziemniaków dla bydła; zob. też: SIEKOC w zn. 2.; ☞ Tabl. III’:** *Istyk był, no to tak, jak co drzewo skoblyli, co z kory obierało się, niy? To było takie jak na... kij i, i taki do korowania drzewa, to można było powiedzieć, a był też istyk, to znowu taki lit... w kształcie litery S, co się ciupało runkle downo, jak nie było jeszcze młynków, co się mleło, to się do zółbka dawało runkle i się na takie drobne kawolki się jom ciupało, to też był istyk, cy grule, cy runkle* (KorpSp: Fr).
5. **‘odgięta blacha w pługu, przymocowana do SŁUPICY, służąca do odwracania wyoranej skiby; dawniej wykonana z deski okutej blachą; zob. też: ODWALNICA; ☞ Tabl. III’:** (matK: Kr, Łp).

ISTY TAKI **‘taki sami’:** *Isty taki, jak i tyn* (matK: Kc); (CzG, Fr, Kc, ŁW).

ISYJAS rz. mnż **‘rwa kulszowa; ischias’:** *Romatys* || *isyjas* (matK: Kr); *Romatys dziubie po kościak* || *isyjas* (matK: Kr); (Kr, ŁW). [*isjaś* – CzG]

IŚ I cz. ndk

1. **‘przemieszczać się w jakimś kierunku za pomocą nóg’:** *Jo seł stamtela* (matK: Tr); *Dopierz ześ tu była, zaś idzies* (matK: Kc); *My się na nicym nie potkli, my prostom drógom idymy, nie znomy swijać ani cyganić* (matK: ŁW); *Chytruśko idź* (matK: ŁW); *Macajyncy seł, maco, bo nie widzi, gdzie iś* (matK: Kr); *Putnicy idom* (matK: Tr); *Wołki idom i się obyrtajom* (matK: Tr); *Idzie kiyrdel owiec* (matK: Fs); *Dzieci idom przódzi*

kwiotki sypać (matK: Łp); *U firsza Hohenlohe byli Chorwaci na robote, takie, co krzesali długie drzewa z ogłowy takimi dużymi, wielkimi siykiyrami. To się nazywało blanka, hej. Tamok była karcma i tamok mieli kucharkę swojom, i tam się kosztowali. Tamok wtedy wieczerali. Jak się dzieli koło stołu, się śmioli. A ta kucharka im powiada tak: – Ked sa budziecie smejati, a ja sa nie budziem smejati, bo to je grzech se smejati, kied pozywa chleb Boży. Bo wtedy idzie ciert po misie, a chwostom picha do tyj misy* (ŚlizPPN 27: Jw); *Wyšli od tego gazdy i zaroz na dródze lezoł grajcorz, Pieter Paweł go uwidzioł, ale się nie schyłół pón. Dopierz za Pietrym Pawłym seł Poniezus, grajcorz podniós. A kie przechodzieli koło jednego sklepu, Poniezus kupiół za tyn grajcorz cereśnie. A było if 32. Idom daliyj, a to słónecko okrutnie piekło, ze jaz z włosók ciurkało* (KowPluc 41: Jw); *Baba, jak wstała z pościeli, sła ku oknie i kied widziała na dródze, ze idzie piyrscy chłop, to się myślała: ej rok będzie dobry* (plBiz: Nd); (ogsp.).

♪ Puście nos, puście nos,
Niekie się nie burzimy,
Bo nos nocka zasta,
Nieskoro idymy

(SadPP 159: Jw).

2. **‘wybierać, udawać się dokądś’:** *Idym na rolom* (matK: Kc); *Idźże wystrochoj kury* (matK: ŁW); *Idźże lygoj* (matK: ŁW); *Na plotki idzie* (matK: ŁW); *Idym się wysikać* (matK: Nd); *Trza iś do opowiedzi* (matK: Tr); *Juz się parobcy, idzie na toniec* (matK: Kr); *Trza iś do snucki, óna snuje ty nici* (matK: ŁN); *Zodawek, kie śli pytać na służbe* (matK: ŁN); *Na Msom idom* (matK: Nd); *Jak sprzontom, to na końcu juz idym kurze ściyrać. Bierym smate jakom i sićkie safki, i kredynsy ściyrom, coby prochu na nik nie było, bo jak to by wyzyrało, jakby fto wloz, a tu prok na kredynsie. Trza dokładnie ściyrać, coby było cysto* (pmMiś: CzG); – *Abo posukocie mi cosi godnego – wyce dziyla bez zymby – abo idym du dómu. Jo prziniesła jeszcze dobre odziynie, serdok prawie cały, lym od środka dziwaśdzie stracił welne, portki po św. pamiyni dziadkowi jeszcze ponosić ftośi moze, a o barchetowyf kosulał to juz godać nie musym* (SpCzyt 78: Nd); *Jak się idzie do Falstyna pod mostkiym, pod Flakowym brzegiym siedziały tam dziwne zuny, ftoe dzieci kradły ludziom. Jak zauwożyli, złapiyli takom dziwnom zune, to jyj odebrali to dziecko. Ale z wielkom siyłom. Te*

dziwne zuny godały, ze prziniyś mi moje, jo ci dom twoje. If chłopcy byli mali, nosyli takie końcyste brody. Jak seł drógom taki mały chłop dziwozun, a jak sie mu chłop nie usunól z drógi, to mu zaroz pedziol: – No, moze byś sie mi usunól (ŚlizPPN 27: Nd); W Falstynie kościół sie zapod. I teraz, jak sie tam idzie samemu jednemu człowiekowi o dwunosty w południe, to słyhać, jak piyknie zwóny zwóniom głymboko w zymy (ŚlizPPN 27: Nd); (ogsp.).

♪ Otwiroy sie brama,
Otwiroy sie sama,
Bo my tu idymy
Od młodego pana

(SadPP 160: Jw).

♪ Zaświyc-ze miesioncku,
Prosto w śpiskie turnie,
I temu dziywcynciu,
Co se idzie ku mnie.

(SadPP 106: Tr).

3. **‘zaczynać coś, zabierać się do czegoś w danej chwili; też: planować coś na przyszłość, przymierzać się do czegoś’:** Idym ku dojyniu (matK: ŁW); Óna idzie Katryne dźwigać (matK: Kc); Bierym motyke i idym tak kapke pogrzebać niem, coby zym zmiynkcyć, jak kwiatki zacnom wychodzić. Potym, jak juz tak pocontek kwietnia, to zaś trza iś grzybś, coby posioć nasionka. Bierym palcami i grzebiem w zymy taki rowek, i do niego sypim nasionka, potym zagrzebujym, i znacym jakim patyckiym, zebyk wiedziała, dzie co mam, by zaś tego juz posiatego nie pogrzebać (pmMiś: CzG); (CzG, Kc, ŁW, Nd).

4. **‘o samochodzie, pociągu, jakimś pojeździe: poruszać się w wyznaczonym kierunku; jechać do...’:** Przed południem nie idom autobusy (matK: Kc); – A cym sie wionzało te ciutki? – Tym owsym, tym tym zbozym, co rosło, abo jak była tako trowa, miyrwa rozumies, wiys, co miyrwa? Miyrwa to jes to na przykład, jak grobies i tu mos piykne zboze poukładane, a tu mos takie jedno w tom strone, drugie w tom strone, to sie nazywało miyrwa, po-miyrwione. Teroz juz ni ma miyrwy, bo idzie kombajn i zmiyrwi wsićko (MMilMCK: Nd); Jo. kimek jechoł, to jo wóz zwionzoł łańcuchym mimo ozwo-ry jesce, zeby sie mi, zeby mi go dzie nie ozwalól. Oześlimy sie źle, bo jo mu na ostatku peoł [sic] tak, ze nic nie wiys, za przepytuwaniym to toto tam juz skoda pisać, nic nie wiys i dziód-eś, choć-eś baca, całom noc-eś sie chwolól, ze wiys. Jadym panocku, alek juz nie pojechał drógami lepsymi, ba ino tam, dzie auta nie idom, bez Ryndak, bez Wybormom

tu, wyjydzom w Kotlinak na dróge, idzie auto, to jo ni miol guśłonego kónia, tak jo hip! I trzymiym za kufe. Ale kón tak boji i nie boji (BubSpT 59: Jw); (ogsp.).

5. **‘o zjawiskach atmosferycznych: zbliżać się, nadciągać’:** Ale idzie ciyrniawa, wielko ćma na niebie (matK: ŁW); Idzie grzmot, biyda (matK: ŁW); Cyryniawa idzie z góry, be loć (matK: Fr); Do-wno to my wołali, ze burka idzie, jak sie fest chmu-rało, nie burza, jak dziś, ino burka (pmMich: Fr); Mondel u nos miol siedymnoście, siedymnoście snopków sie kładło do mondla, w Niedzicy osiym-noście. A krzize kładli wtedy, jak było zboze nie barz suche, a juz go... idzie dysc, no to go powion-zali tyz w snopy, tyz w snopy, snopy takie, ale, ale ułożyli na krziz, yyy. Zboze jako to rzonse razym tak dali i tak, a te dupy tam były na polu, na wyirf rzucyli miyrwe i óno musiało siedzieć tam choć ze dwa tyżnie, zeby go wiater przeduchoł i mogło iś, mogło iś do stodoły (Kc); (ogsp.).

6. **‘o wyodrębniających się okresach czasu (po-rach roku, świętach itp.): zbliżać się w czasie, nadchodzić’:** Zima nie idzie (matK: Fr); Nie bydź-ciez takie zaobesle. Tyj, ftoro prziniesie, beme ju-tro pilnuwać krowy. – Nie trubluj sie, Kuba – godo Irina. – Prziniesym gumke. Wywlecym z macynego starego wigana, ale za to fcyg ginipuśke. Jo by tyz rada postrzylała skotkami, glogiym, grochym abo fizołami. A krowy przipilnujym se sama. Wy swojif nie umiycie upilnuwać. Kuba kiwnól głowom. – No dobra – powiedziol i telo go fto widziol. Słónko schowało sie juz za góry. Idzie noc. Na kamiynicu robi sie cicho, a słychno jacy wode i wiater... (Sp-Czyt 19: Nd); No to, no to se myślę, Matko Bosko, ze to, ze to, neji starość teroz idzie i jak to bedzie zyl i kto go to dochowo do tyj śmierci (KorpSp: Dr); (ogsp.).

7. **‘o gazach, wodzie, lodzie: przemieszczać się, rozprzestrzeniać się’:** Montno idzie, brudno woda (matK: Nd); Rzyka idzie bez wieś (matK: Kr); Strzecha, co dysc idzie (matK: ŁN); Parnik, co para sła bez to (matK: ŁN); Ze zymie idzie wilgość (matK: Fr); Zima idzie z pola (matK: Jw); Syber ze smot, zeby zima nie sła (matK: CzG); Zima idzie, zawrzij dźwyrze (matK: Nd); Z ko-chu dym seł (matK: Fs); Lód, jak idzie we wiesne na rzyce, kie rzyka pusco (matK: ŁN); Drzewi dziedzinka była dzie indziyj. Tam het na dole, dzie Potók Falsztyński idzie. Tam na brzyzecku, na prawy stronie woda, był se klostór. Dziw-ny klostór, bo go nifto nie fciol mieć w całym madziarskim kraju u siebie. Musieli być tam

mnichowie pustelnicy, co to samymi korzonkami i uzbiyranymi grzibami sie chowali. O klostorze nifto nie wiedziol, zodno dróga tam nie wiedla ani zodyn chodnicek. Cicho było koło klostoru, jacy potócek zagwarzól abo ptosecek zagwizdól (KowPluc 39: Fs); Ale było, wycie, i tak kiedysi powiedziane, to tak babka wnukom, dziadek opowiadól, coby nie zaginyło: dzieci, jo bem gniył, a wy becie żyć, moze za was sie przitrafi, jak niy, powiydzcie wasym dzieciom, zeby sie pilnuwały, bo to sie stanie. U nos jes taki potócek właśnie tam idzie koło skoły, płynie. I tak była tako le-gynda, jak godom powtorzano, z ojca na dzieci i tak dali, ze w tym Śmiytanioku mo być dzieś tam w ziymy jakiesi złote drzewo (BubSpT 110–111: ŁW); (ogsp.).

8. **‘o obiektach astronomicznych (też o chmurach): przesuwać się po niebie’:** Chmury fryśko idom (matK: Kc); (ogsp.).

9. **‘o przedmiotach: przemieszczać się określonym torem’:** Plóz, co bruzdom idzie (matK: Fs); Bez łode idzie słoma pod kosoki (matK: ŁN); Ne sło sie orać na wiesne, jak my śli sioć zboze jakie. Brało sie kónia, na wóz my kładli pług, neji sie jechało orać. Sło sie orać we dwók: jedyn seł za kóniym, a drugi za pługiym. Tyn, co za kóniym seł, to musiał dobrze patrzeć, coby kón równo seł, boby potym skiby były choćjakie. Tyn drugi zaś, co seł za pługiym, to musiał patrzeć, jak głąmboko idzie pług do ziymie (pmMiś: CzG); (CzG, Fs, ŁN).

10. **‘o obiektach wydłużonych: być usytuowanym w przestrzeni’:** Groble idom [wzdłuż drogi] (matK: ŁW); Grzebiń, co idzie wić po nim, na gronźlu (matK: Fr); Rytki, co idom nici pomiyndzy to (matK: Fs); Ziabica, co knot bez niem idzie (matK: Fs); W lecie, jak sie susyło siano, to jak juz kapke podeskło, to my go kładły do kuli-kók. To som takie drewniane, wysokie pale, a w nik som dziury i do tyk dziur wkłado sie patyki. Na te patyki sie układa siano, coby lepi skło. Te patyki to idom tak na krziz w takik równyk odstympak i tak sie na krziz układa posodki, a na wiyrk wy-rucome kapke mokrzyjsego na grabiak (pmMiś: CzG); (ogsp.).

11. **‘być częścią składową czegoś’:** Składajom do mondla – 17 snopów idzie (matK: ŁW); Dzie-siynć decy idzie na liter (matK: Kc); Do kopy idzie seśdziesiont góntów (matK: Dr); Wsyndzie trza iś w kroju, ino nie kozdo mo duze cipecki przy kosuli, a i przy fartuchu som takie, som tyz, bo do kosule idom biole i syrokie u młodydzywcont, a u starsyfy

wynzse som takie, zaś do fartucha te idom takie, corne, nawet jak jes fartuf siafirowy (pmKosz: Tr); Kupiylaf chłopu portki wysywane cyfrom, to idom tak cyrwony posek, fijołkowy, cyrwony, zaś fijołkowy, potym zaś cyrwony, tak ze cyrwony jes trzi razy, a fijołkowy dwa. Kluce na portkaf som tyj samyj farby, co oblamki na śwak. Jedne cyfry wije sie z kluckami, to takie małe pyntelki, a drugie bez. Portki z cyframi nosom syćka, młodzi jak i starzi, nie tak jak na Jurgowie, dzie bogate parzynice majom parobcy, dziadki zaś takie ladaco wysyte (pmKosz: Kr); (ogsp.).

12. **‘o urządzeniach, mechanizmach: działać, funkcjonować’:** Idzie mało godzinka (matK: Fs); Idzie godzina [idzie zegar] (matK: Łp); A kamiynie [młyńskie] jak sły, to sły, jak zesło skosa, łapiyło sie iskrzić (matK: Łp); No, jak kto umar tego, to sie samo piyrse wyloncało zygar. Zygar nie seł. No to i dziś robiom toto tyz. To zygary nie idom. No bo to tak jako smutek w chałupie. W pole nie chodzyło sie, Boze, w pole to ani nawet somsiedzi, do tego jako na przykład w naszym polu, by mieli somsiedzi, majom somsiedzi pole, to juz w ogóle nie idom robić na tom śmyrtke zaś. Do tego pola co somsiadowi, jak umar (plBiz: Łp); I był taki zygor stary, mieli, co na te łańcuski, takie wogi były, takie gruski i to przerobiło sie, zrobił se takie kółka mosionzne, w rynkaf ino tak zrobiól, ni miał nicego, taki ino piylnik i piyłke, i tryby zrobił, i cewi, i teroz był taki, jak teroz som na te, na strony; juz duze roki, moze śtyrdzie-ści lot idzie doś dobrze, i toto tom woge i skrzinke tyz toto zrobiól, syćko, i siajbe sićkofzrobiól. Tak sićkofnaprawiól. Teroz nic nie robiym, alefrobiól tak. No to tak jak tak nie było, co było, co robić w gospodarstwie, to nojwiyncej tak wiecór ino, tof wtedy robiól, to tak bez dziyń, to sie nie dało robić (BubSpT 87: Kr); (Fs, Kr, Łp).

13. **‘być przeznaczonym na coś’:** – A po drugie nakupiyli takie drogie masyny, a dwa lata temu zepsuła sie, głupi posek do tyj, co robi bale, dwadzieścia tysiyncy złotyf. [– Ten pasek?] – No. – Taki posek. Posek to jes taki posek główny napynd, ktory, ktory robi tam te bale. Ni... niymieckie masyny, no niymieckie masyny, bo, bo, bo to widzicie tak jes, ze Niymcy wse nos majom w rynce, no. Jak mieli, tak majom. Przy Unii teroz wszysko jes, sprzynt idzie na, na, na te dotacje, idzie, no bo niby lepszy, no to wszysko ciongnik niymiecki, masyny niymieckie, tamto, jesce by jynzyk polski lym zostól [śmiech] abo śpiski [śmiech] (Kc).

14. **‘być umieszczanym gdzieś’:** *Jak obrąbie, to lyn idzie do mocydła (matK: ŁW); Stolcówki popod krokwie idom (matK: ŁW); Siano, coby warcy skło, to trza było pore razy iś i przewrócić. Toto co było sukse, to sło na spodek, a toto mokre na wyrk, neji zaś skło. Przewracać trza tyz otawe, a nawet cynści jak siano, bo óna dłuzy sknie (pmMiś CzG); Potym jak go [len] sie wysusy, tak potym bieremy na takie falfy spulomy. Jes taki spulyrz, co sie krynci, obraco. I kładymy totyn łokietek zaś na takie jako kiwki, to spulomy na takie falfy, na takie falfy, a z tymi falfami zaś idymy potym zaś co snujemy, snujemy na snuwadła, no a ze snuwadła, jak sie juz, jak sie tu nasnuje, tak potym ze snuwadła sie pozbiyro i to idzie na krosna (BubSpT 144: Tr); (CzG, ŁW, Tr).*
15. **‘jechać’:** *Ubocono dróga, co jedno koło idzie wyzy, jedno nizey (matK: Nd); Koło ofiote – stare koło pijano tak idzie (matK: Kc); (Kc, Nd).*
16. **‘o drodze, ścieżce itp.: biec, prowadzić dokądś’:** *Od nos dróga do Łops Niżnij idzie koło kaplicki Matki Boskiyj Śnieżnyj (Kc); Jo zabrała sie, a tutej kaplicki, wiys, wiys dzie, wiys dzie toto kaplicki tu som na Wyzsym Brzyzku, co dróga idzie (KorpSp: Rp); Idym, zasłak ku niżnij kaplicy, dróga idzie tam do Cornyj Góry, a drugo idzie tu na Sołtystwo, wiys tutej, tam gdzie siedzom (KorpSp: Rp); Tam akurat była tako duzo skała, bo jak stawiali tam, dzie ta dróga idzie tam i wyzy jes tam duzo tako skołka, taki fest kamiyń, to było przedluzynie (KorpSp: Fs); (ogsp.).*
17. **‘obejmować funkcje, przyjmować na siebie określone obowiązki’:** *Iś za duzbe, za druscke (ogsp.); Ledwo my go napytali, zeby seł za druzbe, bo sie nie fciół zgodzić (pmMich: Fr); (ogsp.).*
18. **‘skutkować, działać pozytywnie’:** *Rachunki jyj idom [jest dobra z matematyki] (matK: Kc); To sićko było słowackie, to lyn prawie po wojnie nastało, ale to wtedy było słowackie i madziarskie, wyngierskie. To ni ma sie co dziwić, bo mnie słowińskie pismo idzie, a polskie nic nie idzie tak, bo człowiek naucony słowińskie pisać i przy wojsku słowińskie, i w Ameryce, kie był, to tyz po słowińsku (BubSpT 104: ŁN); (ogsp.).*
19. **‘przystąpić do jakiejś zbiorowości’:** *Bracisek, co do klostoru idzie (matK: ŁW).*
20. **‘o gazetach, czasopismach itp.: być prenumerowanym’:** *Idom nowinki (matK: ŁN).*

IŚ II cz. nieos, ndk

1. **‘wieść się, darzyć się’:** *Darzi sie mu, sytko mu idzie (matK: ŁN); Noji było to takie poinformowanie, ze tyn baron, ón nie bars ksiyndzów rod*

widzioł, nie bardzo, bo to tak Niymiec był, taki twardy Niymiec był, ksiyndzów nienawidzioł. Nale jednak mu nie sło tak w sto procyntaf do-brze, ze nie rod widzioł ksiyndzów (BubSpT 35: Dr); Dobra, wyjali [sic] na wyrk, tyn sie wzion łapiył pługu, tyn Jasiek, noji uoroł jednom skibe, a ón zapar nogami, no to zaś były dwie skiby, a tu seł trzi skiby zesły na dół. Stanyli, obziyrajom sie: ee, paradnie nom to idzie. Jak orali tak orali, ze zorali straszny fałat tego, niy. Jedyn dziyń, drugi orali, potym sioli i broniyli sićko, prziseł piykny rok, łoto, zarno fraskie urosło (BubSpT 61: Jw); (ogsp.).

♪ A słónecko w Krympachaf
Jes jak worek złota,
Kiek piyknie nom przisiwyeci,
To idzie robota

(ŚpZw: Kr).

2. **‘coś jest możliwe, istnieje możliwość’:** *Dogodali sie z chłopym przy dródze, ze sie spółom i dwoma kónickami pomału kozdymu wyciongnom wóz na wyrk. Chłop, co stoł przy dródze, warciutko zaprzyngnół swojego kóniusia do furki chłopca, co lemze przijechoł. Jakosi wyciongli furke ku Bukowinie. Kie chłop wyprzyngoł swojego kóniusia i broł sie do dołu ku swojyj furce, chłopu, co juz był na wyrchu, zrobiyło sie zół swojego kóniusia, ze bedzie musioł jesce roz ciongnoć do góry drugom fure. Kie nibyze kóniusia wyprzognół, to jesce se prziklinoł, ze mu to nie idzie, jako trza, bo sie mu hartazel zazobadłół. A przy tym spoziyroł spod oka, jak daleko od niego jes tyn chłop, co stoł przy dródze i cekół pomocy. Kie mu juz zniknół z oców, zarozicki tyz strzelół swojego kóniusia bicowiskiy po rici i zaroz był juz pod Polokiym. Ani sie nie obeżroł na tamtego. Idzies mioł honor? (SpCzyt 97: Rp); Cyna przykład do nos duzo ludzi ze Słowińska przijyzdo, to, to sie syćko miyso, nawet pogodać idzie ze Słowiokiym (KorpSp: Łp); (ogsp.).*
3. **‘o sytuacjach, zdarzeniach trwających w czasie: rozwijać się, postępować’:** *To jes wartko kondziyl. To jes do przyndzynio lnu. Z kawółków z takiflojsni zrobione, z drzewa, potym jes kółko i tako łapa, co sie obraco i potym jes takie wrecio-no, i na tym jes tako spółka, i na tom spółce sie nawijo, jak sie przyndzie. A to jes takie skrzydło, to óno obraco, to krynci. A to jes tako śróba, jak snór jes leko, to go podkrynci. To jes taki ram, to na tym ramie sie przyndzie wszystko dookoła. To jes jak fce, zeby przyndko lepi ciongło nici, to sie przikrynci abo sie popuści te śróbke. To jes*

kółko; to jes takie podparcie, co kółko na tym stoi. To tak sie tu weźnie, siednie sie i tak sie prziciśnie, i tu nogom sie obraco, i tak to idzie (BubSpT 93: Kr).

zob. fraz.:

{cosi} IDZIE SŁABO
 {komusi} IDZIE NA {ftorysi} ROK
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] NA ZADEK
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] PIESKIYM
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO DRUZBIARCE
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO KOLYNDZIE
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO POLYWONCE
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO PROŚBIE
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO PYTANIU
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO ŚMIGURZCIE
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO ŚPIYWONCE
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO ZEBRANIU
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO ZIEBRANIU
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] PO ZIEBRZE
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] PROSTOM DRÓGOM
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] W KUMOTRY
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] Z BETLEJOMKIYM [BETLEJYMKIYM, SOPKOM]
 CHODZIĆ [IŚ i syn.] Z KLEKOTKAMI
 IDOM (DZIECKU) ZYMBY
 IDZIE DO ZGŁUPIYNIO
 IŚ [CHODZIĆ] NA POGADANKI
 IŚ [CHODZIĆ] NA POGODAJKI
 IŚ [CHODZIĆ] NA POSMYCKI
 IŚ [CHODZIĆ] PO KROPIYNIU
 IŚ [i syn.] BEZ ZIELONOM GRANICE
 IŚ [i syn.] JAK MOKRE CIELE
 IŚ [i syn.] WE ŚWIAT
 IŚ [i syn.] Z PRÓŻNOM RYNKOM
 IŚ [PÓJŚ] DO PANA JEZUSA
 IŚ [PÓJŚ] DO WOJSKA
 IŚ [PÓJŚ] KU WOJSKU
 IŚ [PÓJŚ] NA DRUGI ŚWIAT
 IŚ [PÓJŚ] NA FRYJ
 IŚ [PÓJŚ] NA KAPANIE [KAPANINY]
 IŚ [PÓJŚ] NA KUMOSKI
 IŚ [PÓJŚ] NA NIC
 IŚ [PÓJŚ] W ZAPASY
 IŚ [PÓJŚ] ZA {kogosi}
 IŚ [PÓJŚ] NA DÓŁ WODOM
 IŚ {komusi} NA RYNKI
 IŚ DO GRZYCHA
 IŚ DO KOĆKÓW
 IŚ DRÓBKO
 IŚ JAK CIELE ZA KROWOM
 IŚ KU {cymusi}
 IŚ NA CAS

IŚ NA CHAŁUPY
 IŚ NA NAUKE
 IŚ NA POCIYRZE
 IŚ NA POSIODKI
 IŚ NA POTRYB
 IŚ NA SKAPANIE
 IŚ NA SKODE
 IŚ NA STACYJE
 IŚ NA WANDER
 IŚ PIYRWYJ
 IŚ W KOĆKI
 IŚ Z DÓMU
 IŚ ZA MNISKA
 IŚ ZA NIEWIASTE
 IŚ ZA SWOJEGO
 JAK ŚWIAT IDZIE
 NIE IDZIES

IŚ [i syn.] BEZ ZIELONOM GRANICE ‘przekraczać granicę państwa nielegalnie, poza oficjalnymi przejściami granicznymi’: *To by trza bez zielonom granice iś* (matK: Dr).

IŚCIARSKO IZBA daw. ‘czworaki dworskie’: *Ta izba iściarsko, jedna izba, a styrów gazdów było* (matK: Łp).

IŚCIE mod.

1. **‘mówiący tym słowem zaznacza, że sądzi, iż to, co zawiera wypowiedzenie, jest bardzo prawdopodobne, mając ku temu ważne powody w postaci wniosków wyciąganych z postrzeganych objawów lub na podstawie własnego doświadczenia, własnej wiedzy; pewnie, pewno, widocznie’:** *Matka myśleli iście, ze sie ś nifpodśmiychujyme. Jo wiyem, ze taki ciert sy mnie, rod pletym do śmiychu. Ale cy to takie dziwne, nedy sło mi dopyro na piytnosty rok. Takifmłodyf to sie figle rady trzymajom* (PrP 2017: 242: Nd).
2. **‘mówiący tym słowem zaznacza, że jest przekonany o prawdziwości wypowiedzanego sądu; rzeczywiście, naprawdę, w istocie’:** *Iście takie jak to* (matK: Kc); *To sie woło iście konkol* (matK: Fs); *Syber – to takie iście wyglondo jak nawozy, kości* (matK: Kc); *Prawie cedziyljefgrule, jak matka przišli z kościola i juz od proga zacyni lamyn-tuwać: – Słyseliście? Ruskie wojsko sie prziblizio, dy ta i dobrze, moze be juz kóniec tyj wojny, ale z inksyj przicyny moze być źle. O! Dobry Boze, iście bedzie źle* (PrP 2017: 241: Nd); (CzG, Dr, Fr, Fs, Kc, Kr, Nd, Tr).

zob. fraz.:

NA IŚCIE
 NO IŚCIE

IŚCIORZ rz. mos, daw. ‘robotnik folwarczny’: *Iściorze robuwalu we dworze* (matK: Tr); *Konwen-cyjasi || iściorze na pańskim* (matK: ŁN); (Fr, ŁN, Łp, Tr).

IŚCIUĆKI przym. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: dokładnie taki sam’: *Dadzm mu strój, co miały dzieci za Świyniego Mikołaja ubrane, to będzie taki iściučki jak biskupi* (matK: Fr). [iścusiynki – Fr; iściutki – Fr; iściutyńki – Łp]

IŚCIUSIYNKI przym. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: dokładnie taki sam; zob. też: IŚCIUĆKI’: (plBłachut: Fr).

IŚCIUSIYŃKO przysł. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: dokładnie tak samo’: *Namyśliły se, ze nas organista iścusiynko tak wyglondy jak tyn Świynty Stanisław* (KorpSp: Fr).

IŚCIUTKI przym. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: dokładnie taki sam; zob. też: IŚCIUĆKI’: (plBłachut: Fr).

IŚCIUTYŃKI przym. ‘z nacechowaniem emocjonalnym: dokładnie taki sam; zob. też: IŚCIUĆKI’: *Mój taki som, iściutyńki* (matK: Łp); *Majster zaś sie okrutnie złościł, mało wielo pociyngłym uspokojoł, ale ta i do kieluska barz cynsto zazyroł, to ta miol nos taki jak korpiyl, a cyrwoniutki jak grzebiyn na wiesne u kohuta, a i bausy i bokom-brody miol siwiutyńkie, akurat iściutyńkie takie, jak nieboscyk cysorz rakuski Ferenc Jóźko Piyrasy i taki akurat był, jako tyn niecysty* (GazPod 1930, nr 5: 6); (Łp).

IŚCIZNA rz. ż

1. daw. ‘kwota pożyczonych pieniędzy; też: kwota pieniędzy danych na procent’: *Wzione kiscizne od...* (matK: Rp); *Jak sie pozycy, godo: wróc mi tom iścizne* (matK: Nd); (Kc, ŁN, Nd, Rp).

2. ‘część majątku przypadająca komuś w spadku; zob. też: CYNŚĆ w zn. 2.’: *To moja iścizna || cynść* (matK: Kc).

IŚ DO GRZYCHA ‘w połączeniu z czasownikami oznaczającymi ruch: daleko od danego miejsca; precz’: *Idźciez do grzycha, a nie pokusujcie mie* (matK: Nd).

IŚ DO KOĆKÓW ‘kłaść się spać’: *Idź do koćków* (SSWG 30).

IŚ DRÓBKO ‘iść drobnym krokiem’: *Tak dróbkio idzie* (TPPG I 59: ŁN).

IŚ [PÓJŚ] DO PANA JEZUSA ‘iść do komunii świętej’: *Zebyście sie modłyły, bo pudziecie do Pana Jezusa* (matK: Rp).

IŚ [PÓJŚ] DO WOJSKA ‘zostać wcielonym do służby wojskowej’: *Okropnie dziynke miol [chciał bardzo] iś do wojska* (matK: Fs); *No ale to ta*

niedługo sie chodzyło ku tym dziywcynciskom, wycie, bo trza było znów iś do wojska. Miołek siedymnoście lot jesce niecale ukóncone, no to posełek do wojska (BubSpT 138: Rp); (Fs, Rp). [iś [pójś] ku wojsku – CzG, Nd, Rp]

IŚ JAK CIELE ZA KROWOM ‘postępować zgodnie z czyimiś oczekiwaniami, nie mieć własnego zdania’: (plBłachut: Fr).

IŚ [i syn.] JAK MOKRE CIELE ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: iść wolno; wlec się’: *Co idzies jak to mokre ciele od wycielonki!?* (plBłachut: Fr).

IŚ KU {cymusi} ‘coraz mniej czasu do czegoś nieuchronnego’: *Sło pomalućku ku zimie. Symek scyrniol od dymu, zesknół sie jak suchorz. Siwe włosy smarowane masłym leżały mu na ramiyniak. Corne bruzdy zorały mu lica i coło* (SpCzyt 38: Rp).

IŚ [PÓJŚ] KU WOJSKU ‘zostać wcielonym do służby wojskowej; zob. też: IŚ (PÓJŚ) DO WOJSKA’: *Pyrse [sic] wom opowym, jako jo posed ku wojsku za Austryje, było mi siedymnoście rokók na osiymnosty. Posełek se ku wojsku, wziyni mie, a jo był cołkiym głupi, anik pisma nie wiedziol, ani nic, nicek nie wiedziol zodnego pisma* (BubSpT 9: CzG); *Jo seł ku wojsku – prosem pana – w piyndziesionтым sóstym roku, to jo miol ubranie, nogawice, co mi mama na tyk warztatak robiyla, i bótyk miol, co mi tata zrobiyl, niy* (KorpSp: CzG); *To wycie, ze Słowińsko poddało sie Nymcom, pod Nymców, to juz chłopcy śli ku wojsku, ale to juz było niemiecki systym* (KorpSp: Nd); *I potym wycie, pytajom sie, fto fce iś ku domu, a kto seł ku hamaryckiyemu wojsku, zeby sie podpisol, to go bierom dali tak ku wojsku* (KorpSp: Rp); (CzG, Nd, Rp).

IŚ NA CAS ‘o zegarze: spieścić się; zob. też: IŚ PIYRWYJ’: *Na cas idzie* (matK: CzG).

IŚ [PÓJŚ] NA CHAŁUPY ‘iść do kogoś, zwykle na plotki, na POSIADY’: *Idzie sie na chałupy – do drugi y izby* (matK: Fr); *Ani tako baba, co, co urodziyla to dziecko, w ogóle nie śmiała do pola wychodzić ani nigdzie na chałupy iś, ani nigdzie sie pokazuwać przed krztym. Ino siedzieć w doma i, i, i, i w ogóle nie wychodziyla, i musiała, jesce mało, ze okrzyli, to dopiyo musiała iś na wywód* (CzG); (CzG, Dr, Fr, Kr, Łp, Nd, Tr). [iś [pójś] na kumoski – Kc; iś na posiadki – ŁW]

IŚ [PÓŚ] NA DÓŁ WODOM ‘popłynąć z nurtem wody’: *Mnie jedyn kawoł taki, wołol sie konsek, tof miała duzo tyf konsków, piynć pod nogami, to mi jedyn wpod do wody, poseł na dół wodom, patrzym, juz ni mom piontego fałatka, dzie jes?*

Lecymy do wody, tam już wisioł cały. To tak było, kielo to było? Štyry metry sły na obroncke, a to štyry obroncki do konska sie wołało, jedyn konsek (BubSpT 74: Kc).

IŚ [PÓJŚ] NA DRUGI ŚWIAT ‘podniośle: umrzeć’:

W Niedziycy bywała dziywka Helina. Okrutnie óna banuwała za narzeconym parobkiym Jasiym, ftory to przed weselym umar. Jaś był na wojnie, tam se zniszczył zdrowie, neji poseł na drugi świat (NaSp 2003: 2: Nd); (CzG, Kr, Łp, Nd).

IŚ [PÓJŚ] NA FRYJ ‘iść w zaloty; zalecać się’: Fryjownik poseł na fryj (matK: ŁN).

IŚ [PÓJŚ] NA KAPANIE [KAPANINY] ‘wiedzie się coraz gorzej; coś marnieje, niszczeje, upada’:

Na kapanie || na kapaniny posło syćko (matK: Kr). [iś [pójś] na nic – Nd; iś na skapanie – Tr]

IŚ [PÓJŚ] NA KUMOSKI ‘iść do kogoś, zwykle na plotki, na POSIADY; zob. też: IŚ [PÓJŚ] NA CHAŁUPY’: Pošli na kumoski || na posiadki (matK: Kc).

IŚ NA NAUKE ‘iść do proboszcza na egzamin przedmałżeński ze znajomości katechizmu; egzamin był warunkiem przyjęcia zapowiedzi ślubnych’: *Iś na pociyrze || na nauke* (matK: Fs). [iś na pociyrze – Fs]

IŚ [PÓJŚ] NA NIC ‘wiedzie się coraz gorzej; coś marnieje, niszczeje, upada; zob. też: IŚ [PÓJŚ] NA KAPANIE [KAPANINY]’: *Takie na nic idzie* (matK: Nd).

IŚ NA POCIYRZE ‘iść do proboszcza na egzamin przedmałżeński ze znajomości katechizmu; egzamin był warunkiem przyjęcia zapowiedzi ślubnych; zob. też: IŚ NA NAUKE’: *Iś na pociyrze || na nauke* (matK: Fs).

IŚ [CHODZIĆ] NA POGADANKI ‘odwiedzać kogoś bez ważnego celu, zwykle na pogawędki’: *Na pogadanki po chałupafchodzi* (matK: Fs). [iś [chodzić] na pogodajki – Łp; iś [chodzić] na posmycki – Fs]

IŚ [CHODZIĆ] NA POGODAJKI ‘odwiedzać kogoś bez ważnego celu, zwykle na pogawędki; zob. też: IŚ [CHODZIĆ] NA POGADANKI’: *Nie roz pudym na pogodajki* (matK: Łp).

IŚ NA POSIODKI ‘iść do kogoś, zwykle na plotki; zob. też: IŚ NA CHAŁUPY; zob. też: IŚ [PÓJŚ] NA CHAŁUPY’: (matK: ŁW).

IŚ [CHODZIĆ] NA POSMYCKI ‘odwiedzać kogoś bez ważnego celu, zwykle na pogawędki; zob. też: IŚ [CHODZIĆ] NA POGADANKI’: *Na posmycki po chałupafchodzi* (matK: Fs).

IŚ NA POTRYZB ‘iść załatwić potrzebę fizjologiczną’: *Posoł na potryzb* (matK: Dr); (Dr, Nd).

IŚ {komusi} NA RYNKE ‘postępować zgodnie z czyimiś prośbami, potrzebami; być komuś przychylnym’: *E, zyjes spokojnie, no to, no to mos ze sićkimi dobrze, to tam zaś idom ci na rynke* (RnS 99: Jw).

IŚ NA SKAPANIE ‘wiedzie się coraz gorzej; coś marnieje, niszczeje, upada; zob. też: IŚ [PÓJŚ] NA KAPANIE [KAPANINY]’: *Na skapanie idzie [o bydle]* (matK: Tr).

IŚ NA SKODE ‘o zwierzętach: wyrządzić komuś szkodę w uprawach’: *I ón jak tego wynza prazył i se myśli, co by to za kuchorz był, zeby tego wynza ś niego nie spróguwoł, i ón wzion troske oscyknół z tego i zjod. A miol okna tak koło drógi i sły gynsi, i sobie gagały, i tak sobie godały, ze dzisio pudym drugimu gazdowi na skode, bo wcora my duzo mu narobyły. I zrozumioł, co to zwierzynka sobie godały* (BubSpT 80: Kr).

IŚ NA STACYJE ‘iść na nabożeństwo Drogi Krzyżowej’: (matK: Fr).

IŚ NA WANDER ‘wybrać się na wędrowkę bez określonego celu, wybrać się na włóczęgę’: *Ón tam dziesi poseł na wander* (matK: Rp).

IŚPEKTÓR rz. mos ‘ogpol. inspektor; kontroler’: *Iśpektór przijechoł* (matK: Kc); (Jw, Kc).

IŚPEKTORAT rz. mnż ‘urząd nadzoru i kontroli’: (matK: Jw).

IŚ PIYRWYJ ‘o zegarze: spieszyć’: *Nasa godzina [zegar] nie idzie piyrwyj* (matK: Łp). [iś na cas – CzG]

IŚ [CHODZIĆ] PO KROPIYNIU ‘o księdzu: iść wzdłuż kościoła i kropić wiernych’: *Ksiondz idzie po kropiyniu* (matK: Łp).

IŚTRUMYNT rz. mnż, muz. ‘ogpol. instrument muzyczny’: (matK: Tr).

IŚ [i syn.] WE ŚWIAT ‘odejść, wyjechać precz, nie wiadomo, dokąd’: [– Dużo nauczycieli było?] – *Nie, jacy jedyn był, na jak zonaty był, no to był ze swojom zonom, i dzieci, jak miol, a jak to była pani potym Madziarka jedna, no to siedziała, pokla, tu była pokla tyn front nie był, a potym już front był, tak potym po froncie posła tam dzie-si, po światowyj wojnie, no już potym posła tam we świat* (BubSpT 99: Łp).

IŚ W KOĆKI ‘kłaść się spać’: *Jyndrek nie idzie w koćki, ale furt dziafko* (PrP 2006: 265: Nd).

IŚ [PÓJŚ] W ZAPASY ‘zacząć się z kimś mocować’: *Jo poseł z tym niedźwiedziym w zapasy. Jak sie pasujemy, tak sie pasujemy, a jo se niedźwiedzia udźwignół, udało sie mi, co jo go bechnół, tego niedźwiedzia* (BubSpT 10: CzG).

IŚ [PÓJŚ] ZA {kogosi} ‘o kobiecie: poślubić kogoś’: *Mówi mi ociec tak: ty, jak nie bedzies, nie pudzies*

za niego, nie wydos, to my cie... to cie... to pudzies z domu, my cie wyzynyme (RnS 83: Fr).

IŚ ZA MNISKA ‘wstąpić do zakonu męskiego’: Pośel za mniska (matK: Łp).

IŚ ZA NIEWIASTE ‘wyjść za mąż i zamieszkać w domu męża’: Jak jak óna sła za niewiaste, tak jak jo tu posła do Kuźla, no to, no to z kościoła my przisły do nas... do swojego domu. A potym sie siedziało do cepin, jak o północy mieli cepić, to sie sło tam, dzie sie zostało potym, A jak ón seł za zyncia, no to zaś do niego piyrse z kościoła, a potym ś niym do tego domu o dwanostyj. To tak piyrwi były cepiny, no to, to takie, takie to było, różności (RnS 187: Nd).

IŚ ZA SWOJEGO ‘o dziecku przyjętym na wychowanie przez bezdzietne małżeństwo. Zwykle było to dziecko kogoś z krewnych, u których było więcej dzieci. Dziecko takie traktowane było jak własne, otrzymywało też w spadku majątek po przybranych rodzicach’: (matK: Nd).

IŚ Z DÓMU ‘dobrowolnie lub pod przymusem opuścić dom rodzinny’: Mówi mi ociec tak: ty, jak nie bedzies, nie pudzies za niego, nie wydos, to my cie... to cie... to pudzies z domu, my cie wyzynyme (RnS 83: Fr).

IŚ [i syn.] Z PRÓŻNOM RYNKOM ‘iść do kogoś, niemając nic, a co zwyczajowo wypadałoby mieć, np. prezent, poczęstunek’: Jak przichodzi baba z próżnom rynkom i fce cosi pozyczyć, to tom rzec, co weźnie od gospodorza, to óna bedzie mogła z tyfwróżyć i bedzie niescynście (Nd).

ITALIJA rz. ż ‘Włochy; zob. też: TALIJAŃSKO’: Do Italije (matK: Jw).

IWYNTORZ rz. mnż

1. **‘domowe zwierzęta hodowlane’:** (matK: ŁN, Nd).

2. **‘spis rzeczy w domu’:** (matK: Tr).

IZBA rz. ż

1. **bud. ‘pomieszczenie w domu, zwłaszcza mieszkalne’:** Cały kram na izbie (matK: Dr); Jesce bymy choćco kupiły, ale momy jedne izbe, ni momy gdzie trzymać (matK: Rp); Siadnyme se w drugijj izbie, zeby tu nie zawodzać nikomu (pmMich: Fr); W izbie i spali, i warzyli, kury, gynsi sie dziubiom na wiesne – sićko razym. Rodziny były wielodzietne, wielopokolyniowe. Jakby kozdy miol pościyl, ni mieliby sie ka podzioć. Spali na podłodze, na słomie, na ławie, na piecu – ka fto lóg, tam społ (pmJerd: Fr); A te stare młynorze ni mieli dzieci i widzom, ze tako budka idzie, a młyn naprawioł młynorz i złapoł tom budke, tak dziecko sie rozplące i z radościom

przinós do izby i godo: – Pon Bóg nom nagodził chłopcyka, bo nalożef we wodzie. I tego chłopcyka chowali (BubSpT 71: Kc); To zdjyncie przedstawio izbe dziedziny Niedzyce. Wystrój ty izby jes zaujmawy. Przedstawio ściane północnom i cynść ściany zachodni. Piyrse pościyl drewniano i jyj wyścielynie, stryżłok, pierzina i zoglówki. Stryżłok wypchany słomom owsianom, stryżłok usyty z płótna gynstego, zeby nie przepusć kurz. Przikrycie na stryżłok z płótna lnianego, na krosnaf robione albo pokrowiec nakryty, który tyz na krosnaf robiony był. Wsićko własny roboty (Iwan 1: Nd); (CzG, Dr, Fr, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Rp). [izbica – Jw]

2. **bud. ‘dom, budynek mieszkalny’:** Chałupisko – staro izba (matK: ŁN); Numer izby (matK: Kr); Dóm || izba; chałupa tu nie godajom (matK: Kc); Ganek koło izby, kie jes (matK: Jw); Stawio sie || buduje izbe (matK: ŁW); No wtedy sie spolyło jakie moze dwanoście stodół i stajnie, noji izby sie popaluwały (BubSpT 43: Fr); Kupiła drzewo i przy pomocy najyntyf cymermanów udało sie jyj postawić drewnianom izbe. Sama tyz pomaga. Domecek był mały, totyz temu Dursztynianie godali na niego Betlejemek. Kiy skóńczyła na het swojom izbe, wybuchła II wojna światowo (SpCzyt 128: Nd); Izba nie zamkniono, na patyk zaparte. Sobuś patyk wyciongnół, wloz, posukoł cosi do zjedzynio, znalaz, zjod tam troche i myśli sobie, dzieby odpoconć. Nojlepse miejsce, zeby nikomu nie zawodzać, wloz za piec (BubSpT 117: ŁW); Bo na pocontku to stare te izby downo były, z jednyj strony wełnionka była, to, to totem... um-sone, i z drugijj strony. A potym jak juz zacyny opaduwać te spary, to w środku obcinane było ładnie i, i, i glinom to zamaziali, i dawali takim biyławym, takim kolorym (RnS 52: Dr); To wyn-gły, to som wyngły z drzewa, yyy, okrongłoków. No, to nie jes płazówka, to jes drzewo downe, tak sie robiyło stare izby, stajnie na wyngłaf (Kc); No my, my mieli tu obok izbe. Tamok my mieli izbe, teroz juz ni ma jyj. Była izba z płazów, były dwie izby i siyń. No to na wesele akurat moje juz niy, ale na mojjj siostry wesele, w siedymdziesionym roku wsyćko sie z domu wyniesło, nic, nie zostało nic (Kc); (CzG, Dr, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd).

3. **daw. ‘cela klasztorna’:** (matK: Fr).

zob. fraz.:

BIOŁO IZBA

CORNO IZBA

DRUGO IZBA

DUZO IZBA
 IŚCIARSKO IZBA
 IZBA PORODOWO
 KONDZIELNO IZBA
 KONWENCYJERSKIE IZBY
 MAŁO IZBA
 NA IZBE
 NA IZBIE
 PAŃSKO IZBA
 PARADNO IZBA
 PIYRSO IZBA
 POD IZBOM
 ROBOTNO IZBA
 ŚWIYNTALNO IZBA
 TAMTA IZBA
 WIELGO [WIELKO] IZBA

IZBA PORODOWO *now.* **‘ogpol. izba porodowa’:** *Momy izbe porodowom, momy dzieci zdrowe, matki zdrowe, bo mo opieke lykarskom, mo opieke ze strony akusierki, położnyj, jednak tak inacyj dbo o ludzi, to jes prowda, dbo, jes inne zycie, inkse, bo piyrwyj, downiyy umiyrwały, nie było babice, u nos wołali pani baba, a teraz sie nazywo akusierka, niy, no to trza było jeździć do Kacwina. No zakiela z Kacwina przyjechała pani baba, to dziecko, dziecko juz sie, mogło sie zatropić i matka sie mogła zatropić przy porodzie* (BubSpT 124: Nd).

IZBECKA *rz. ż*

1. *daw.* **‘izba, w której gotuje się potrawy; zob. też: KUCHNIA’:** *W izbecce my nojwiyncyj siedzieli i tam mama warzyli tyz jedzynie nom* (pmMiś: CzG); (CzG, Fr, Jw, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).
2. *bud.* **‘niewielka izba mieszkalna lub pomieszczenie gospodarcze na poddaszu, wbudowane w dach; zob. też: GÓRKA w zn. 2.; ☞ Tabl. V’:** *W lecie dzieci spały na izbeckak, pokiela ik co nie postrochało* (CoWś 182: CzG); (CzG, Fs, Jw, Tr).
3. **‘mała izba’:** *Takom mome ino malućkom izbecke, ale dzieci ni ma, to wiynksyj na razie nie trza* (pmMich: Fr); *Noji zawiedła go do takiyj jednyj izbecki i tam bóło wselijakie piykne te uciyroki. Wzion sobie i poseł, i podziynkuwoł, i óna mu tyz podziynkuwała, ze tak dobrze służył* (BubSpT 80: Kr); (Fr, Kr).
4. **‘mały domek, chatka’:** *Tako była izbecka wystawiono* (matK: Dr); *No a widzicie, no to wtedy coz, gazda, co tam miol, na pańskie chodziól do roboty, no to miol tom izbecke jakom takom, prowda i tyn chlewicosek jakisi, i to wystarczyło, nie tak jak dziś,*

wiycie (BubSpT 111: ŁW); *Tak ón sie potym wróciól z wojny, haj, przed kozdom izbeckom piyknie umiecione, a przed mojom Ulusiom bardzo zaśmiyccone. Cy jyj w domu ni mos, cy jom doma ni mos, cy jom głowa boli* (MalPS 151: Jw); (CzG, Dr, Jw, Kr, ŁW).

5. **‘z nacechowaniem emocjonalnym o małym domku’:** *Seść roków było Jasiowi, kie mu matka umarła, a za dwa miesionce potym i ociec umar na suchoty. Biydni byli ojcowie Jasia, z głodu pono zawionzała sie u nifta choroba. Moze ta i nie byłoby jem zol umiyrac, kieby nie tyn malućki Jaś, ftorymu mieli ostawić tom izbecke, co sie tak fnet zawalić miała* (BalNS 155: Fr).

IZBICA *rz. ż*

1. **‘konstrukcja zrębowa przed podporą mostu, chroniąca ją przed nacierającą krą, niesionymi przez wodę pniami itp.’:** *Mało wielo mosty zabiere. Ba juz teraz jakosi, fała Bogu, momy tyn most pod Bukowinom, bo co my sie ta choćkie ubiydzili, bo jak postawili z drzewa most, przisła woda, niesła smyreki, wziyno zawadziło za ty kuliki, co były nabite tak, to sie nazywo izbice, niy, no to wziyno i zagarniło, i posło sićko, noji to tak* (BubSpT 64–65: Jw); (Jw, Kr).
2. **‘jaz, tama na rzece o konstrukcji zrębowej’:** (JostMł 105: Kr).
3. **‘obudowa koła młyńskiego’:** (matK: ŁN).
4. **‘jedno z dwóch pomieszczeń w SAŁASIE (obok KÓMORNIKA)’:** *Zawijacka dopadła Michołka na polanie. Kie zagnoł bydlynta do kolyby, był zmarzniony jak śpik na dachu. W izbicy było zimno, wiater pchoł śniyg sićkimi sparami. Strak przejon chłopca. Palcami zdryntwiały od mrozu zacon sukać krzesiwa i hubki, ale sićko było mokre* (SpCzyt 106: Jw); (pmGustab 24: Jw).
5. **‘pomieszczenie mieszkalne w SOPIE, w której mieszkali pasterze w czasie sezonowego wypasu bydła; izbica służyła jako kuchnia, sypialnia oraz jako magazyn sprzętu potrzebnego w czasie wypasu bydła; w izbicy znajdował się BIEGAC’:** (pmGustab 28: Jw);
6. *bud.* **‘pomieszczenie w domu, zwłaszcza mieszkalne; zob. też: IZBA w zn. 1.’:** *Jedyn parobek i gromada. Ciymano w izbicy. Jedyn biere pokrowiec, zawionzuje do niego skate abo jaki pnioczek, chodzi i bije na prawo i lewo. Komu sie dostanie po głowie, to sie mu ćme wyzynie, bo mu sie zaiskrzy w ocak* (FjMEK: Jw).

IZBISKO *rz. n* **‘miejsce, gdzie dawniej stał dom; zob. też: CHAŁUPISKO w zn. 1.’:** (matK: Fs, ŁW).

IZE spój

1. pok. III **‘wprowadza zdanie podrzędne dopełniające treści zdania nadrzędnego w zakresie przedmiotu (obiektu) czynności mówienia, myślenia, postrzegania lub przeżyć, stanów emocjonalnych, właściwych dla przedmiotu (w tej funkcji może być zastąpiony spój. CO)’**: *Przitrefiół sie tu jedyn taki przitrefunek, ize jedyn, go tak zrobili jak mertwym, jednego, hej! No dobrze, zrobili trune, udoł sie, ize je umarty, tak, a drugiego posłali, ale ón taki kapke jak głuptawy był, posłali go tam wartuwać, hej! Nyji co? Ón... a syćko sie powołało z tego domu, ino ón zostół som tam, tyn jedyn cłowiek. Jak zostół tam, tak tyn w tyj trunie burzi. Jak burzi, tak potym ón słucho. Słucho, co to jes. Coroz to lepiyj. Panie, kie sie tyn zlonk, jak hipnół w okna, tak ty kwatery jak porwoł na ramie, tak z tymi kwaterami uciekoł, ale nie daleko, hej! Nyji, jak sie to dowiedziała potym milicyjo, ize co to jes, ze to nie wolno tak robić, przecie by cłowieka wystrochoł z rozumu (BubSpT 20: CzG); Tak potym pošli upatrzeć. Tak potym to było nojdzione, tak ize ón tyn kościół był zokónnicki. Tak potym z tego, jak wynaseł sie to, tak potym sie aji wieś robiyla. No potym sie lud ściongoł, tak sie potym ułożyła wieśka (MalPS 127: ŁN); Tak w ty zohradzie były przeokrutne piykne owoce, jabłka. Tak óna [księżniczka] do tyk jabłek skokała z gymbom. Rada by była ulapić z gymbom, bo ni miała ronc, bo sie jyj bar fciało jes. A zohradnik widzioł, ize ta skoce i zeby rada ulapić to jabłko, zješ. Ta ón potym przisel ku ni. Tak sie bardzo zlutuwoł nad niom, tak urwoł jedno jabłko. Tak jyj go pokrajoł na satki (na konsecki), a tak jyj do gymby potym dawoł (MalPS 131: Jw); (CzG, Jw, ŁN).*
2. daw. **‘przyłącza zdanie podrzędne opisujące (zwykle w formie komentarza, objaśnienia) cel lub przyczynę tego, o czym mowa w zdaniu nadrzędnym’**: *No tak sie dali do syndu, potym jego zwołali, fto to był, jako robili, co robili, bo to tam sie dowiy kazdy, hej. Nyji dobrze. I na to był sond. Noji doś dobrze sie posondziyli, pozawiyrali totyk, ize to nie wolno tak cłowieka strachać. Ón by z rozumu wyskocył (BubSpT 20: CzG); Tak jom doł tatuś jyj wygnać i doł jyj rynki i piersi odebrać, ize nie fciała ś nim miyskać. Tak jom z tego doł tatuś wygnać (MalPS 132: Jw); (CzG, Jw).*
3. daw. **‘wprowadza zdania lub ich części, sygnalizując, że chodzi o cudze słowa, które mówiący powtarza, cytuje’**: *Jak sie te Łapse tu wynasły?*

Tak był jedyn juhas; to pos kozy, tak mu wse te kozy uchodzyły od niego. Tak ón dawoł pozór za niemi. Tak jednego razu fciół spróbuwać, dzie óny mu odchodom. Tak uwionzoł jedny nić. Tak za tom niciom seł i az trefiyl, znalaz tu tyn kościół, bo óny tam chodzuwały. Tak z tego potym ón to oznojmiyl, ize wynaseł tyn kościół. Tak potym pošli upatrzeć (MalPS 127: ŁN); Tak potym uwidzioł król oknym. Tak ón doł potym zawołać tego zohradnika, ze co ón urobiół, co ze zakozanego stromu jabłka targoł, a ónyj dawoł. Ta go ón, ha, ón tak mu powiedzioł tyn zohradnik, ize to tako, co ni mo ronk ani piersik, az po drugiego je króla pryncyzna (MalPS 132: Jw); Tak tyn król potym przijechoł do swojego pałacaju, tak sie pytoł, dzie ta kralowno jego, tak óni mu powiedzieli mistri, izeście jom kozali wygnać, ta óna posła, co my sami nie znomy, dzie posła. Ta ón posed z jednym mistrym (ministrym, jako go tam nazywajom) sukać jom. Tak jom nased (MalPS 132: Jw); Tak tyn majster poseł ś niom, tak uwidzioł kluc w dźwyrzaf. Tak zaroz powiedzioł zonie jego, ize ón tam jes. Tak otworzyli dźwyrze, jego našli lezoncego miyndzy piniondzami, ale telko jego ciało juz na tyf piniondzaf robactwo oztocyło (MalPS 135: ŁN); Zaseł ku komeratom ku swoim i pedzioł, ize mie poznoł. Poniós drugie jodło drugi inas, Wojtek mu powiedzioł, ize tu juz drugi i pytoł Wojtka, zeby grófowi nie powiedzioł, zeby ik nie wydoł przed grófy. Obiecoł Wojtkowi styryacet [sic], styrdzieści papiyrkók. Poniós trzeci inas zaś trzecie jodło. Tak potym gróf przisel po obiedzie ku prorokom i pytoł sie ik, dzie tyn piestrzeń, fto go mo. Wojtek pedzioł, ize ón jes w zywinie, ize go zywinu zjadła, bo tyn piestrzeń ci inasi dali potym temu prorokowi (MalPS 137: Jw); (Jw, ŁN).

IZIMIYRZ rz. mos **‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: INDZINIYRZ’**: (matK: CzG, Kr).

IZINIERZ rz. mos **‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: INDZINIYRZ’**: (matK: CzG).

IZYDOR rz. mos

zob. fraz.:

ŚWIYNTY IZYDOR

IŻMIYRZ rz. mos **‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: INDZINIYRZ’**: (CoWś 219: CzG).

IŻNIYR rz. mos **‘geodeta zajmujący się rozmierzaniem pola; zob. też: INDZINIYRZ’**: (CoWś 219: CzG).



J

JABCOK rz. mnż ‘**najtańsze, kiepskiej jakości wino owocowe**’: (matK: Fr, Nd).

JABŁKO rz. n

1. ‘**w znaczeniu ogólnopolskim**’: *Jyz nabiere jabłek na siebie pełno* (matK: Fs); *Powidła z jabłek, z dynie* (matK: Nd); *Dostaniesz cyrwonke z tego, takie jabłko nieźrałe* (matK: Kr); *Robiemy, no jezulancko sie u nos nazywo. Jabłka, ciostka, cukierki i te bule, my nazywomy te świycidla po wasemu, a po nasemu sie nazywajom bule. Do kiedy fto fce, do wtedy trzimie, no do Trzów Króli. A fto fce to jesce i dluzyj pokiela nie obyjdzie kolynda* (BubSpT 96: Kr); *Jabłko sie dawalo tyz świyncone, bo to, bo to tyz potym jak garło bolało, to tyz brali z tego jabłka toto. I to dawali, marchew dawali tyz do tego, cebule tyz, bo jak takek sła do Ludźmierza, no to, to nieroz widziałak, ze mieli... – I owies, i jarzec, no zboze. – No, pszenica, zboze syćko było wkładane po troche. – A jasiyń sie kładło, jak przisło sie z kościola, co był poświyncony, no to, to sie go kładło do sopy, zeby nie wchodziły boginki* (CzG); (ogsp.).
⊗ *We Wilijom zawse my krajali jabłka. Przekrajało dobrze przez połówke, tak, zeby sie nie uskodziły ziorynka, toś był przez caluśki rok zdrowy i scynśliwy. A jak sie kómusik udało tak przekrajać, co sie ziorynko przekrajało, to człowiek był chorowity, neji taki smutny* (pmBarnasz: Fr).

zob. fraz.:

BUKOWE JABŁKO

JABŁKO ZIYMNIOCANE

RAJSKIE JABŁKO

ZIMUŚNE JABŁKO

2. ‘**rzepka w kolanie**’: (matK: Łp, Rp).

JABŁKOWNIK rz. mnż, kuch. ‘**placek z jabłkami**’: (matK: Fr, Nd).

JABŁKOWY przym. ‘**zrobiony z jabłek**’: *Jabłkowy kompot* (matK: Łp).

JABŁKO ZIYMNIOCANE ‘**zielona kulka na krzaku ziemniaka, w której są nasiona**’: (matK: ŁW).

JABŁÓNECKA rz. ż ‘**z nacechowaniem emocjonalnym o JABŁÓNCIE**’: *Zawse śli do ogrodu, obłapiać*

jabłónki, obłapiali te jabłónki z tym ciastym, z tom rynkom umocanom z tym ciastym, godali do nif: jabłónecki, cobyście nom rodziły, śliwecki, cobyście piykne były. Chodziyli z totym po tym ogródku i te rynki musiały być telo umocone w tym cieście, zeby wystarczyło na sićkie drzewa, jakie som w ogródku, jakie rodzom owoce (pmBarnasz: Fr).

JABŁÓNKA rz. ż ‘**mała, młoda jabłoń**’: *Kónorzisto jabłónka* (matK: Łp); *Zascypić jabłónke* (matK: Tr); *Idzies dali i widzisz, co złe, a co dobre i to dobre, kie sie mo ku jesieni, w powróśła wionzes, snopki du domu zwozis, patrzisz na złote liście brzeziny, na jabłónki i śliwcorki, a i na te ościste torki* (NaSp 98: 6: CzG); (ogsp.).

JABŁÓŃ rz. ż ‘**ogpól. jabłoń**’: *Widzioeś jabłónie, jak kwitnom? Cysty kwiot* (matK: Dr); *Dziko jabłóń* (matK: Rp); (ogsp.).

JABŁUSKO rz. n ‘**zdr. od rz. JABŁKO**’: *A ty jabłuska miał tam pod tym kapelusym* (matK: Rp).

JABŁUŚNIOK rz. mż ‘**odmiana pelargonii o pierzastych liściach, rzadko kwitnąca, przy poruszaniu wydzielająca silną woń; w medycynie ludowej stosowana przy bólach gardła, ucha; np. pelargonium pachnąca (Pelargonium graveolens L’Hér.)**’: (matK: Kr).

JACHAĆ cz. ndk, pok. III

1. ‘**przemieszczać się za pomocą środka transportu w określonym kierunku (ruchem ukierunkowanym); też: udawać się w podróż; zob. też: JECHAĆ w zn. 1.**’: *Na ostro – jak z mocnyj góry jadzie* (matK: ŁW); *Jadyme* (matK: Nd); *Bydźże ty taki dobry, a jadź* (matK: Dr); *Jadzie po państwo* (matK: Rp); *Dobrze jadź* (matK: Jw); *Tu niek jadzie* (matK: CzG); *Król na kóniowi jadzie* (matK: Tr); *Jadymy, jo nie wiedzioł, jak jo jochoł* (matK: Łp); *Na pocontku tak to bywało u nos downiyy, jak sie powiyy, biydnie, ze nic ku nicymu ni móc było przijś. Jo jak u ojca rós jesce, tak powiyydzmy, jo nie głoduwoł, panocku, ino jo, tyn mockolicek jarcany, upiekli, jesce nie zubruwali, jak sie powiyy na, zeby byli, ino omleli to sićko.*

Ale za to jeś my mieli dosyć, jakby sie powiedziało. Aj, pockojcie, bo nie dosyć, ba doś, hej. Ociec pojechał do Nowego Torgu, tak powiędzmy, ze jo leciół ku Paniynce go wyziyrać, zeby mi kupiół tyn rozek, cy tam tego cukru prziniós i tok wyziyroł długo: tata nie jadzie, tata nie jadzie, o! To juz wiezie tyn rozek. A dziś panocku, to tak tu nasa gowiydź, ze ani nie wiedzieć, co óna mo (BubSpT 55: Jw); Pamiyntom to tom piyrsom, co była hań, co Englynder miol, a potym drugom pamiyntom, co zaś miol tyn Moric, tyz tom drugom karcme. Przed tym zaś miol, haniok, to wołali do Mośka, do Siaglina. To tam była..., tyz jakisik Razgwinamyk był, ón tamok miol tyz karcme, ale jo juz tego nie zapamiyntom, ino mi ociec odpowiadol, ze haniok zawse kupcy chodzyli i porync była, i wionzali kónie, jak kupuwali, noji do karcmy. Wozarnio była wielgo, no to jak jachol tyz, bo przecie tak nie jeździyli, jako dzisiok autami ino, a pociongów tyz tak nie było jak dzisiok (BubSpT 51: Fr); Był jedyn kralowski syn. Tak była uskarga u króla, tak lud sie skarżół, ize byda na lud, tak tyn syn posel biydysukać. Tak wzion piniondze i kónia, haj. I siod se na niego, i pojechał, i jadzie tyj biydy sukać, ale nie nased. Tak sie zeseł z jednym Polokiyem i pyto sie go, cy nie wiy, dzie biyda bywo, a ón mu mówi, ize wiy haj, a dopiyo tu jom widziol, ale hań posła do tyk krzokók, ale sie panu nie ukoze, cheba sie musi zeblykać piyknie, a tam jom sukać. Tak potym, tak mi niek pon do kónia trzymać, a tak pudzie, to jom nojdzie. A teraz tak ón trzimoł kónia, pokla sie pon nie skrył (MalPS 138: Jw); (ogsp.).

2. **‘o pojazdach: przemieszczać się w jednym kierunku; zob. też: JECHAĆ w zn. 2.’:** *Zeleźnica jadzie (matK: ŁW); Roz my potym my pojechali zaś, wyślimy na... Dali nom przepustki, wyślimy se na na miasto, neji jak to wypilimy se troche wina i ślimy poza miasto. Jadzie motór, a my se tak całom drógom krocomy. Mi sie zdawało, ze juz na mnie leci, jo krok, krok zrobiół w prawo, a ón akurat mnie fciol objechać i kie buchról do mnie. Neji co? Bechnótek na rynke, rynka, pukła mi tu kość, boli rynka. No kóniec! (RnS: 99: Jw); (Jw, ŁW).*

JACISKO rz. n **‘byle jaka, stara JATA’:** *Jata – takie budzisko – ani potropu, ani izba – trzoski trzymać, jacisko takie, casym nawet nie obite (matK: Fr).*

JACY I spój.

1. **‘łączy dwa zdania, równoważniki zdań lub wyrażenia, przy czym zdanie zawierające jacy przedstawia warunek w istotny sposób ograniczający lub uściślający zakres**

odniesienia treści zdania poprzedniego; zob. też: INO I w zn. 1.’: *Jacy by wiater duł, to go zwali (matK: Łp); Do ci, jacy pytoj ładnie (matK: Nd); Przed rozpocynciym polynio rano w piecu z popielnika wybrała popiół, nasypała na wysokość ⅓ pojemnika i załola wodom cystom, w ciongu dnia przemiysuwała i to sie mocyło do drugiego rania. Było to ustote, bez noc wysła na wiyrf popiołu i była cyściutko tako, jakom sie nalolo. Narzyftuwała se sklonki, noji delikatnie przelywała do sklonok bez lijek. Mama miała odpowiednie miejsce, zeby dzieci ni miały dostympu, bo z tego popiołu powstol środek cystości (o nazwie ług), a był doś siylny środek. Mama zawse godała, ze wiedziała, kielo sobie miała uloc, to zawse zalezalo od ilości wody. Te dziesiync litrów ługu, to na kilka dni starcyło. Jak to móc podsumować? Środki cystości, jak dziś, tak i wtedy były niezbyndne. Lymze dziś zachodzis do sklepu, jakie lym zywnie fces, to sobie wybiryos, jacy jak som piniondze. Wtedy nie było piyniynszy, to ludzie sukali sposobu, a tyn sposób był taki, jakif opisol (Iwan 21: Nd); To narzyndzie w tamtyf casaf było prawie w kozdyj rodzinie na dziedzinie. Wiyme dobrze, ze codziennym pozywieniyem jak wtedy, tak i dziś jes chlyb. W kazdyj rodzinie sie piók chlyb. Przewoźnie w soboty, to juz w piontek sie robielo zakwas. Zakwas sie robielo na grulafz dosypkom monki i drozdze. Ale ze drozdze trzeba było kupić, to był juz wydatek. Zeby go troche ominóc, to z zakwasonego ciasta na korytku zarobionego mama ubrała na taki mały placek i ususyła go przy piecu, i na nastympnom sobote nie trzeba było is kupować drozdze, jacy rozmocyła tyn ususony placek, rozmiysała go na korytku z grulami, z monkom i ciasto tak samo wykisło z placka, jak i z drozdzy. Takie oscyndności w skali roku robiely pokaznom sumke. I to sie licyło w tamtyf casaf (Iwan 22: Nd); (ogsp.).*

♪ *Bedym jo cie fciała,
Mój miyły z wiecora,
Jacy dzisiok ku mnie przijdź,
Mama bedzie w dóma,
Tata bedzie w dóma,
Zrynkowiny bedom dziś*

(Kc).

2. **‘łączy zdania lub ich części przeciwstawne, skonstrastowane w treści; zob. też: INO I w zn. 2.’:** *Ón by sie zyniół, jacy piynindy ni mo (matK: Rp); Óna ojca ni mo, jacy matke (matK: Dr); Na kapuścisku my sadziyli tyz korpiele. Było ś nimi doś roboty, bo trza było ik plewić i okopuwać.*

Korpiel to był taki jak burok, ino wynksy i nie cyrwony, jacy bioły. Mo takie wielkie, zielone liście, a od spodku takom wielkom głowe, co sie potym wykopuje i kormi sie abo zwierzyną, abo i my choćkiedy jedli, bo były słodkie (plSarna: CzG); Mój ociec Jan Iwanczak i dziadek Andrzej Iwanczak byli uczestnikami piyrsyj wojny światowyj (štyry roky). Jak jom przeżyli, wsićko mi mój ociec opowiadał. To było w mojim pojynciu nie do uwierzynio. Ostatnie dziewiynć miesiyncy przeżył w niewoli, jak forsowali rzyke Pijawe, to jes w Talijańsku i tam zostali rozbici, i zabrani do niewole. I dostał sie na wyspe Sardinia, tam te dziewiynć miesiyncy u baora pracuwał, a miał kolege frontowego Wyngra, ktorego se ociec barz folył, ze ón mu zycie uratuwał, jak zachorzył z wyciyncynio na chorobe, ktero sie nazywała malaria. To mi ociec opowiadał, ze to nie bolało, jacy okropnie wysoko goroncka i potrzebno była opieka. I totyn Wyngier, kolega frontowy go opiekuwał. Trzeba było zimne okłady dawać i to co chwila zmiyniać, i to mu uratowało zycie. Ale z tyj niewole telo uzyskał, ze sie za te dziewiynć miesiyncy naucył jynzyka talijańskiego i o telo był bogatsy, jak wróciył do domu, a wyngierski tyz znoł, bo na wojnie był z Wyngami (Iwan 4: Nd); [– A jak były domy drewniane, to ściany zewnętrzne były...] – Były z płazów, ale były i, i, i były okrongłoki z drzewa. Kto był biydniysy, nie stać go było na płazy, cion drzewa takie, jakie miał, yyy. [Żona] – Mniyjse, mniyjse. – No dy z okrongłoków, tak jak godocie, i troske były tam krzesane z jednyj i z drugijj strony i robiyło sie, nie na... do toalety? I robiyło sie na wyngły, jacy nie na copy sie robi płazy, bo płaz był syroki, to musioł mieć podwójny cop, zeby go nie kryncyło. A to sie robiyło lym na wyngły. Skošny wyngiel, ze pucyło go tak do, do, ku sobie. Noji to robiyło sie z tyfdrzew. Koło okiyn sły słupki i, i cop taki hruby, wyngiel był na, na winklu, a koło okna lym som cop do słupa i kolek, coby trzimoł jednako, coby była jednako spara (Kc); (ogsp.).

3. **‘skoro tylko; zob. też: INO I w zn. 3.’** Jacy sie zwieczorzi (matK: Kc); Jacy zojdy na miyjsce, zrucym i bechnym (matK: Rp); Rano zwónyli do roboty, jacy sie zacyno rozwidniać (matK: Fs); (Fs, Kc, Rp).

JACY II mod.

1. **‘tym słowem mówiący zaznacza, że treść wypowiedzenia stosuje się do danej wskazanej osoby, rzeczy, miejsca, czasu, sposobu, wielkości, cechy itd. i nie stosuje się do żadnej innej, zwykle w intencji wykluczenia**

przypuszczenia, że mogłoby być inaczej; tylko, jedynie; zob. też: INO II w zn. 1.’ Nie płac, jacy brzidźkie dzieci płacom (matK: ŁW); Pojdźze jacy zaniys (matK: Jw); Jo jacy była na filecke (matK: Kc); Ciymno było, jacy mie po rzeczy poznoł (matK: Rp); Dwie krowy my jacy mieli (matK: Kr); Jo mom jacy jedyn wóz (matK: Tr); Ancug to my nosyli jacy na niedziele, bo to był taki šwiyntalny strój (pmMiś: Jw); W biydniysyf rodziyna była jacy skrzinia. Nie kozdy mioł sofe. Jak sie dziywka wydawała, to w tyj skrzini miała pierzine i dwa zoglówki, jak bogato, to štyry (pmMąka: Nd); Downo temu ludzie wierzyli, ze bywajom takie carownice-strzigi, co to potrafiły porobiać. Zdarzało sie, ze krowy tracily mlyko, przestawały sie dojić abo komu co zdechło w oborze. Nieroz to i gazda zaniemóg. Przez cały tydziny ni móg sie rusać, jacy lezoł w pościeli. Wsićko to była robota strzig (SpCzyt 142: Nd); Grófsie pogniywał, wybiył tyk ludzik do pola, ze ón tak musi odbywać jako jedyn tak i drugi. A tam w tym kościele bywo odpust na šwiyntego Jona, tak sie Wojtek strasnie staroł, jako tyn odpust bedzie odbywał, ze przidom ksiyndzo, a jo nie znom nic. Organista mu odpowiedzioł, nie staroj sie, powiado Wojtek, nic, jo cie naucym wanielijom koło šwiyntego Jona na pamiynć, a ty bedzies mioł kozanie, a jo oderwiem kozanice, jacy sie końdek bedzie trzimać, ty wyjdzies na kozanie, wycytos wanielijom, potym bedzies przikłady dawoł ludziom, tak piynściami pocnies burzić po kozanicy: wy bezbożnicy, nie słuchocie słowa bozego. Tak sie kozanica oderwała i Wojtek prasnół na zym z kozanicom. Wojtka ludzie wziyni na rynce potłuczonego odnieśli go do pokoja i tak ksiynzo odpust zakóncyli. Pogościli sie, odjechali du domu, a Wojtek z organistom tam jesce do dziś dziyn w tyj farze panujom. Amen (MalPS 138: Jw); Pofolony Jezus Krystus! Jo jes baca z Rimawskiyy Soboty, nie naucolefsie nijakiyy roboty, jacy bucki – krzocki przeskakuwać i šwarne dziewcynta miełuwać (BalNS 44: Fr); (ogsp.).

♪ Nic mnie tak nie ciesy
Jacy trzi talynta,
Špiywanie i granie,
I piykne dziywcynta

(BalSKD 29: Fr).

♪ Paście sie, krowicki, na zielonym tłocku,
Bo juz vos nie bem pos, jacy tego rocku.
Jacy tego rocku, jacy tyj jesiyni,
Pokił sie throwicka na holi zielyni

(BalSKD 66: Fr).

2. *rzad.* ‘**tym słowem mówiący zaznacza, że wskazany stan rzeczy, zdarzenie itp., o którym mowa w zdaniu, ma (miał) miejsce wbrew temu, co można by przypuszczać i pomimo istnienia uzasadniających takie przypuszczenie mówiącego lub jego rozmówcy różnych przeszkód i okoliczności niesprzyjających realizacji (wystąpieniu) takiego zdarzenia, stanu rzeczy itp., wreszcie, w końcu, jednak, mimo wszystko**’: *Jacy uwazujym, ze to rymatys* (matK: Fs); *Jacy wse robijym, jacy wse kosym* (matK: Rp); *Franek jacy nie usluhnie* (matK: Łp); (Fs, Łp, Rp).
3. ‘**tym słowem mówiący podkreśla, że to, co się mówi w wypowiedzeniu o wyróżnionym obiekcie, w szczególny sposób dotyczy jego, a nie wszystkich innych, pokrewnych mu obiektów, które bierze się w danej chwili pod uwagę i porównuje z nim, ze względu na posiadanie jakiejś wspólnej cechy, przydatności do czego itp., już, jednak; zob. też: INO II w zn. 3:**’ *Tyn to jacy bojcy! Jak staro baba!* (Kc).
4. ‘**wzmacnia ekspresywnie wypowiedź, podkreślając zakres, intensywność itp. treści wnoszonych przez zdanie podrzędne lub uwypuklając intencje mówiącego; zob. też: INO II w zn. 4:**’ *Trza iś do chałupy jacy* (matK: Dr); *Ej! Mamuško! Mamuško! Co to ze mnom be? Zaceno sie ściemrzać, a kie sie zmiyrkło, naroz mi wilki przisły do myśli. Jacy sie migaly miedze, takjek gnoł ku dziedzinie. Wlozek do zohrodki spółnikowyj. Spółnik miał pscoły. Jedyn ul miał prózny. Wepchołek sie do niego. Zaparek sie, zeby mnie wilk albo niedźwiędz nie zjod, poskrócił sie i usnół* (KowPluc 47: Jw); *Downo temu to bywały muzyki. Nie to co dzisiok, zadkami na tyf dyskotykaf jacy popierom, a jazgot jesce gorsy niz wtedy, jak Józek Błachutek walcym z Falstyna jechoł. Downo to bywały muzyki* (NaSp 89: 54: Fr); *Jaz mu ta i świekier roz zapisko: – Symuś, a cymuześ sie nie pytoł na urlop? – A cozybysie nie pytoł. Ale myślicie, ze to jak w dōma. Jys, co fces, robis, co fces i co ci sie jacy widzi. Ale przy wojsku, to je ostro. Kie my byli na Monte Grapie, bzychła mnie jedna talijańsko kulka za przegube w rynke. I została tam* (NaSp 39: 12: Jw); (Dr, Fr, Jw).

JACY TELO *mod.* ‘**tym wyrażeniem mówiący określa minimalne nasilenie jakiejś czynności bądź stanu, a także krótki czas trwania czegoś; nie więcej niż, zaledwie**’: *Gazdyni jacy telo co zdonzyla Sobusiowi torbecke z moskolym podać i sepnóc mu do ucha: – Sobuś! Pamiyntoj, zebyś sie tyz ani słóweckiy nie obezwol, zebyś nie pislół*

słówka, pokla sie swok piyrsy nie obezwie (BubSpT 116: ŁW); *Parobcy przebiyrajom sie za Cyganki, na siebie odziywajom kwiciate wigany, spodnicki, zaś na gymbe kladom specjalnom maś, zeby piyknie wyziyrać. Powiyom jacy telo, ze robiom jom z sadzy, dokładniutko sie niom wymurcajom, mało fto z dziedziny ifrozpoznaje, wyziyrajom jak prowadziwe Cyganki* (NaSp 51: 12: Nd); *Kozdy miał swoje kapuścisko, a na nim głównie siol kapuste, ale nie ino. Na tyk kapuściskak siolo sie różne jarzyny, ale kapuste nojcynści. Od tego włośnie sie wziyna nazwa tego pola. To było takie malućkie, bo miało moze ze dwa metry. To jacy telo, zeby było dzie zasioć tom kapuste. Teroz juz ni ma tak wydzielonyk poletków, bo juz racy nifto nie sieje kapusty* (pmMiś: Jw); *U nos to nie było barz w modzie, robiyli pojedni, ale tu nie było, bo tu nie było duzo pola, a telo co z tego pańskiego mieli, to, to owiec mało sie chowało, to jacy telo sie chowało owce, co było na... co sie zaś pogrymplało, oprzyndło, co sie swetry robiyło, skarpetki, to juz toto było zaś z wełny juz tam zadyn swetrów nie kupuwoł, bo sie juz na... zrobiyło w dōma na iglicaf tu juz, no to, no to jechali kóniami do ślubu, no to, toto, to juz takie troche teroz juz nie jezzom, bo juz som samochody, a kiedy tam był sie ze trzi, styry pory kóni* (KorpSp: NdZ); (Jw, ŁW, Nd, NdZ).

JADALNIA *rz. ż, now.* ‘**w znaczeniu ogólnopolskim**’: *Izba starodowno niedzycko była kuchniom, jadalniom, składyłom rozmajityf grotów i kont przijyncio gości. Piec starodowny, we ftorym jes piekarnik na wypiykanie chlyba, blachom, dzie sie warzyło, a w bynkarcie pieca wmontowany kociołek na ciepłom wodę* (Iwan 2: Nd).

JADALNY *przym.* ‘**nadający się do jedzenia, nietrujący; zob. też: JODALNY**’: *Jadalne grziby* (matK: ŁN).

JADAM *rz. mos* ‘**imię męskie Adam; też: mężczyzna noszący to imię; zob. też: JADOM**’: *Nie wiys, gdzie Jadam poseł?* (matK: ŁW).

JADŁO *rz. n* ‘**jedzenie**’: *Apetytu ni mo do jadła* (matK: Łp).

JADOM *rz. mos* ‘**imię męskie Adam; też: mężczyzna noszący to imię**’: *Jadam, do Jadama* (matK: Rp); (ŁW, Rp). [**Jadam** – ŁW]

JADOWIĆ SIE *cz. ndk* ‘**o ranie: jątrzyć się, długotrwale wydzielać ropną wydzielinę; zob. też: JADZIĆ SIE**’: *Jadowi sie kalika* (matK: Fs).

JADOWITY *przym.* ‘**o zwierzęciu lub roślinie: wydzielający jad, paraliżujący jadem**’: *Żmija jes wiyncy jadowite niz wonz* (matK: Fs); *Wonz gryzie, żmija długo, bardzi jadowito* (matK: Nd);

God krokiewke mo po wiyrchu zółto, je jadowity (matK: Jw); [Przed pierwszym po zimie wypędzeniem bydła na pastwisko:] Wodom ze siwego wiadra umyła wymiynia. Potym nasmaruwała if świynconym masłym, zeby nie dostały zopolynio i zeby if jaki jadowity god nie ukonsiyl. Ale nade wsićko to masło mo if chronić od takif porobisk, co psujom mlyko. W małyj budwance jes woda ze świynconom solom. Pokropiylaś niem fcora wiecór siecke w zlobaf, a i w izbie, w safllicku tyz jef jom troche posypała samom solom. Daje sie jom po to, zeby bydlyntom nie zaskodziły na nuka zodne trucizny (SpCzyt 56: Nd); (Fs, Jw, Nd).

JADUWAĆ *cz. iter. 'jeść wielokrotnie, regularnie; zob. też: JODAC':* *Ale w poście my ta nie jaduwali mlyka, jak sie powiy, choć my mieli štiry krowy, ale mlyka sie nie jadowało (pmMich: Fr).*

JADWIDZORZ *rz. mos 'z potępieniem o mężczyź- nie postępującym niemoralnie':* (GrJMSp 161).

JADWIGA *rz. ż*

1. *past. 'gruby, drewniany, samorodny hak w SA- ŁASIE, zahaczany na OZWODNICY, służący do zawieszania nad ogniskiem kotła do ogrze- wania mleka; @ Tabl. III':* *Gdy powara odkrył pokrywkę, naraz wyskoczył malutki jak palec chłopek i usiadł w kolibie nad watrzyskiem na ja- dwidze. Był to chłopek w czerwonym kabotku, z tyłu mu ogonek wisiał, na nogach miał kopyta (BalSKD 49: Fr); (pmGustab 26: Jw); (Fr, Jw).*

2. *'z potępieniem o kobiecie prowadzącej się nie- moralnie':* (GrJMSp 244).

zob. fraz.:

ŚWIYNTO JADWIGA

JADWINT *rz. mnż, rzad. 'ogpol. adwent; zob. też: ADWYNT':* *Jadwint || janwint (matK: Kc).*

JADWIYNT *rz. mnż 'ogpol. adwent; zob. też: AD- WYNT':* (matK: Kc, Nd).

JADWIYNTOWY *przym. 'od rz. JADWIYNT':* *Ja- dwiyntowe niedziele (matK: Kc).*

JADWYNT *rz. mnż 'ogpol. adwent; zob. też: AD- WYNT':* (matK: Fs, Kc, Łp, ŁW).

zob. fraz.:

NA JADWYNCE

JADWYNTOWMSA *'roraty; zob. też: ROROTY':* *Roroty || jadwyntowo msa (matK: Fr).*

JADZIĆ SIE *cz. ndk 'o ranie: jątrzyć się, długotrwa- le wydzielać ropną wydzielinę':* (matK: ŁW). [*ja- dować sie* – Fs; *jedzić sie* – CzG, Fr, ŁN, Łp]

JAGA *rz. ż 'z negatywnym nacechowaniem emo- cjonalnym o kobiecie':* (GrJMSp 234).

zob. fraz.:

BABA JAGA

JAGAC *rz. mnż 'drzewo cenione szczególnie przez pszczelarzy ze względu na miododajne kwiaty, potocznie nazywane akacją; robinia akacjowa (Robinia pseudoacacia L.); zob. też: AKACYJO; @ Tabl. I':* *Jagac – dość wielki strom (matK: Kr); (Kc, Kr, Łp, Tr).*

JAGLANO *przym.*

zob. fraz.:

KASA JAGLANO

JAGLUSEK *rz. mnż 'medalik z wizerunkiem Matki Boskiej albo świętego, zazwyczaj zawieszany na łańcuszku, rzadziej na sznurku, nitce, cien- kim pasku skórzanym, noszony na szyi; też: medalik wraz z łańcuszkiem, sznurkiem itp., na którym jest zawieszony; zob. też: JAGNIU- SEK; @ Tabl. VI':* (matK: Łp).

JAGNICA *rz. ż*

1. *past. 'młoda, jednoroczna owca, mająca pierw- szy raz młode':* (CzG, Fr, Jw, Kc, ŁN, Łp, Nd, Rp). [*leploska* – ŁN, Łp]

2. *past. 'młoda, jednoroczna owca, niemająca jeszcze potomstwa':* (matK: CzG).

JAGNICE *rz. n past. 'ogpol. jagnię; zob. też: JA- GNIE':* (matK: Łp).

JAGNICKA *rz. ż*

1. *'jagnię płci żeńskiej':* – *Ón, ón, zawse godoł, bo mój tata był Józek. Godo: – Józek, tam ci sie mur- cato okociyla? Co ta miała: jagnicke cy baranka? Ón sie o... orientuwał w tym, ón sie tym interesuwał, ón jak był na, na Jaworkaf cy to na Bieszczadał, jak był na bacówce, za półbace był (Kc).*

2. *past. 'młoda owca po pierwszym okoceniu':* (matK: Fr, Kc, Kr, Łp, Rp).

3. *past. 'wełna jagnięca':* *Jagnicka to z jagniont, hej, jak sie piyrasy roz strzize, koło świontego Jona (TPPG I 78: ŁN). [jagnioncka – ŁW]*

JAGNIE *rz. n 'ogpol. jagnię':* *Corek na jagniynta (matK: ŁN); Jagnie musi być przy matce dość na chwile (pmJerd: Fr); A jak dajemy młode te jagniynta, dzieci, wiycie na wypas jemu, no to ón piyrasom weł- ne strzidze, dzieś w lipcu ostrzidze i za tom wełne nom pasie owce, znacy te młode jagniynta. A jak dajemy te jorki, takie, co juz som młódki takie, co piyrasy rok je jagniynciy, a drugi rok jesce je nie owcom, ale juz je jorkom, to nazywomy jorki takie niewykocone, wiycie, no to płacymy sto złotyfod nif, za wypas. To zawse idom w maju tam dzieś, rozpo- cyno sie redyk dzieś cwortego maja, to ciong redyku jes dzieś dwa tygodnie, dwa tyżnie, co przechodzm na Bieściady, a późniyj wracajom znów w paździi- rniku (BubSpT 106: ŁN); (TPPG I 78: ŁN); (ogsp.). [jagnice – Łp; jagniontko – CzG, ŁN, Nd, Rp]*

JAGNIESKA rz. ż ‘imię żeńskie Agnieszka; też: kobieta nosząca to imię; jedno z najpopularniejszych imion żeńskich do lat 50. XX w.’: (matK: Kc). [Jagnisia – Fs; Jagniyska – Fr, Fs, ŁN, Nd]

JAGNIONCKA rz. ż, past. ‘wełna jagnięca; zob. też: JAGNICKA w zn. 3.’: (matK: ŁW).

JAGNIONTKO rz. n ‘jagnię; zob. też: JAGNIE’: *Te owce sie kociły, to ciele, toto było cy... – To w izbie było w zimie, zeby ciele nie zmarzło w sople, to go przinieśli do izby. [– To siedziało w izbie?] – Hej. – No pokla tak z tydziń cy ze dwa jagniontko, jak było takie ladace, to to tyz było w izbie* (TPPG I 77: ŁN); (CzG, ŁN, Nd, Rp).

JAGNISIA rz. ż ‘imię żeńskie Agnieszka; też: kobieta nosząca to imię; jedno z najpopularniejszych imion żeńskich do lat 50. XX w.; zob. też: JAGNIESKA’: *Jagnisiu, idze mi przyniys* (matK: Fs).

JAGNIUSEK rz. mnż ‘medalik z wizerunkiem Matki Boskiej albo świętego, zazwyczaj zawieszany na łańcuszku, rzadziej na sznurku, nitce, cienkim pasku skórzanym, noszony na szyi; też: medalik wraz z łańcuszkiem, sznurkiem itp., na którym jest zawieszony; ☞ Tabl. VI’: *Na łańcusku jagniusek* (matK: Nd); *Korole mogom wisieć we troje, a na ostatnim rzondku baby wisały jagniusek, to tyz na korolaf cyrwonyfi i jesce, te, co sie škłyły, bo óne paradne były, bo te biole, te šklonce, to juz sie tak nie godziły do gorsetu* (pmKosz: Kr); *Šryberny jagniusek nosym na syji, cof dostała od mojjj gótki* (CoWś 269: Nd); *Na syje zakładało sie paciorki, zawse musiały być šwiynconce. Som biole abo takie przežrocyste. Cynsto na ostatnim rzondku wisiol jagniusek* (pmKosz: Kr); *A jesce kiebyście widzieli, jakie tam były cuda, jakie kostowności: brylanty, rubiny, złote i šryberne branzoletki, zoušnicki, pierzcionki i jagniuski* (SpCzyt 65: ŁW); (ogsp.). [jaglusek – Łp; jagnusek – Łp, ŁW; janglusek – CzG, Jw, Rp; matalik – Fs, Nd; medalik – CzG, Kr, ŁN, ŁW, Rp, Tr]

JAGNIYNCINA rz. ż, kuch. ‘mięso z jagniąt’: *Dota-cje som do owiec, późnijj jagniyncine sie sprzedo, jak idzie, no teraz sie troske cyrki robiom* (Korp-Sp: NB).

JAGNIYNCISKO rz. n ‘zgr. od rz. JAGNIE’: *My momy štyrnoście owiec. To jes jedna biyda z tym, teraz. Owce idom na kosor, ale te jagniynciska to trzeba w dóma trzymać i kormić całe lato, i toto zjy duzo bardzo* (BubSpT 135: NB).

JAGNIYNCKI przym. ‘jagnięcy’: *Jagniynccko wełna* (matK: Łp); *Jagniynccko, miynkućko wełna* (matK: Rp); (Łp, Rp).

JAGNIYSKA rz. ż ‘imię żeńskie Agnieszka; też: kobieta nosząca to imię; jedno z najpopularniejszych imion żeńskich do lat 50. XX w.’: *– Jak sie ozynis po mojjj woli z Jagnieskom – powiado ociec do Jyndrka – to bes miol majontek i bes gazdom hrubym. A jak niy, to mie pocatujes haw dziesi. Nie dom ci nic i bes ziobrokiym. Jagnieska pół ćwiertki po niebozycce matce mo, tobie dom ćwiertkę pola i becie mieć na cym gazduwać* (BaSKD 97: Fr); (PrP 2009 113: Nd); (Fr, Fs, ŁN, Nd).

☞ *Šwiynto Jagniyska wypusco skowrónka z mieska* (pmBarnasz: Fr).

zob. fraz.:

ŠWIYNTO JAGNIYSKA

JAGNUSEK rz. mnż ‘medalik z wizerunkiem Matki Boskiej albo świętego, zazwyczaj zawieszany na łańcuszku, rzadziej na sznurku, nitce, cienkim pasku skórzanym, noszony na szyi; też: medalik wraz z łańcuszkiem, sznurkiem itp., na którym jest zawieszony; zob. też: JAGNIUSEK; ☞ Tabl. VI’: *Medalik || jagnusek na łańcusku wisi* (matK: ŁW); (Łp, ŁW).

JAGODA I rz. ż

1. ‘wieloletnia bylina rosnąca dziko i w uprawie, o soczystych, czerwonych, jadalnych owocach bardzo podobnych (lecz mniejszych) do owoców truskawki, poziomki dziko rosnące mają właściwości lecznicze, ich liście stosowano m.in. przy schorzeniach układu moczowego; poziomka pospolita (*Fragaria vesca* L.); ☞ Tabl. I’: (RadwŚlR 34: Rp); (CzG, Dr, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr).
2. ‘każdy owoc runa leśnego, np. BORÓWKA, BRUŚNICA (definiowany kontekstowo i sytuacyjnie)’: (matK: Nd).
3. ‘okrągły owoc krzewu lub drzewa, z miękkim miąższem, zawierającym nasiona’: *Wilcełyko jagody mo cyrwone* (matK: ŁN); (ŁN, Nd).
4. ‘truskawka ‘ogpol. truskawka (*Fragaria × ananassa* Duchesne); zob. też: TRUSKOWKA; ☞ Tabl. I’: (matK: CzG, Jw).

JAGODA II rz. ż, past. ‘imię nadawane zwykle krowie maści czerwonej; zob. też: MALINA II’: *Na przodku śla Winoška, nojstarso. Na ostatku zaś powolno Jagoda, a Malina z Krasulom i młodom jałówkom miyndzy niymi* (SpCzyt 58: Nd); (TPPG I 78: ŁN); (ŁN, Nd).

zob. fraz.:

DUZO JAGODA

WILCO JAGODA

JAGODNIK rz. mnż ‘krzewinka poziomki; liście tej rośliny święcono i używano w medycynie

ludowej do leczenia oparzeń, ran i strupów’: (CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, Łp, ŁW, Nd, Tr).

⊗ Roślina ta wchodziła w skład BACOWSKIEGO ZIELA (pmDrab 128).

JAGWINT rz. mnż ‘ogpol. adwent; zob. też: AD-WYNT’: (matK: ŁN, Tr).

JAGWIYNT rz. mnż ‘ogpol. adwent; zob. też: AD-WYNT’: *Prucki to my tak robili. Jak już przisel jagwiynt, jak my powykopuwały, poodbywały się, no to nopyrwyj bywały, to wom powiym, nopyrwyj bywały miyndlarki, tarli lyn* (BubSpT 21: CzG).

JAGWYNT rz. mnż ‘ogpol. adwent; zob. też: AD-WYNT’: *Jagwynt – śtyry niedziele* (matK: ŁN); (matK: CzG, Jw, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).

JAGWYNTOWY przym. ‘adwentowy’: (matK: CzG).

JAGZAMYNT rz. mnż, daw. ‘egzamin szkolny; zob. też: EGZAMIN’: *Egzamin || jagzamynt* (matK: Rp); *Jagzamynt se zložól* (matK: CzG); (CzG, Rp).

JAJA rz. nmos ‘jądra barana, ogiera’: *Miysek z baranowyk jajók* (matK: Rp).

JAJCA rz. nmos ‘wulgarnie o męskich narządach płciowych’: *Jak ci kopnym do jajec!* (matK: Łp).

JAJCARA rz. ż ‘kobieta lubiąca żarty, skora do figli’: (GrJMSp 241).

JAJCARZ rz. mos ‘mężczyzna handlujący jajami’: (KorpSp: CzG).

JAJCONTKO rz. n ‘zdr. od rz. JOJKO’: (KorpSp: Jw).

JAJEŚNICA rz. ż, kuch. ‘ogpol. jajecznicza’: *Montwi-com można było jajęsnice rozmoncić abo zupe jak się podbijało to tyż* (plBłachut: Fr); *Na wesele to nie było tło jedynio co dziś. Prazyłmy jajęsnice, takom ze skwarkami abo jacy takom bez skwarkók. W dóma, jak my prazyli jajęsnice, to nie trza było barz duzo jojek, bo nos mało było* (plSarna: CzG); *Dzisiok zginie pod falami śmiertecka. Rozešli się wartko ludziska, bo wiedzieli, że za niedługo dziwynta bedom pytać na jajęsnice* (SpCzyt 122: Nd); *Jo to nojbardziy rod widzmy jajęsnice jeś, ale ino z nasyf jojek, bo kupne nie takie dobre* (pmMich: Fr); *A jakie potrawy się na weselu i innyf takifurocystością rodziynyf się przigotowuwało? Na wesele było coś inksego? – A jo nie pamiyntom, zeby było. Wiym, że jajęsnica była uprazono ta z kielbasom, to jajęsnica, bo jesce jo była na takim weselu, takie dziywce na Łapsance, nie wiym komu, jak to było, bo jo tam widziała tom jajęsnice, nawet na brutfankaf była pokładziono na stole. A mogła mieć wtedy jakie osiym roków. I to tak mi to dziwnie było, bo jo, no u nos to takie się nie robiyło, niy? (MMilMCK: Nd); Jajęsnice, nazganieli to jajęsnice, na jajęsnice prazyli. Na miskak*

jajęsnica była, jak się powiy na weselu (BubSpT 56: Jw); *Rano casym zymnioki abo grule. A jak niy, to chlyb i kawę, i masło abo, albo jajęsnice abo cosik. No a na obiod zupe jakom, grule i miyso, kapuste tyż. No a wiecór, co fto mo, jak chlyb, to chlyb, i mlyko, i masła cy syra, a jak fto lubi, to sobie gruli uwarzi. No to w niedziele pewnie, że lepiyj. No w sobote się i babe upiece* (BubSpT 96: Kr); *O niescesny [sic] głupi, idź du dómu, a dej matce jeś, a okompoj jom. Ón wzion, nawarzőł wody i nalól do becki, i wsadziół matkę, i uwarzyła się matka w ty becce, i wyjon jom, położył na pościel lezeć, i naskwarzőł jajęsnice, nakłód ji do gymby, a najydz się godnie* (MalPS 147: Jw); *Wygadowała Jyndrzekowi, że ociec duzo zre, że tak tylko grule jak śliwki nieomascone. Za to swojim dzieciom nie załowała jajęsnicy ze skwarkami, polywki howiedzyj i chleba z masłym* (BałSKD 99: Fr); [– *A co warzyli na wesele? No bo teroz, no to już inacyj*] – *No jajęsnica na pewno była. – Jajęsnica, neji babówki, no wiys... tak godała, jak mama do ślubu... – Kołoce* (Jw); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, NB, Nd, Rp, Tr). [prazelina – Rp]

JAJEŚNICA NA MIYNKO kuch. ‘jajecznicza bez dodatków’: (matK: Kr).

JAJEŚNICA NA TWARDO kuch. ‘jajecznicza z dodatkiem mąki; zob. też: JAJEŚNICA Z MONKOM’: *Jajęsnica na twardo, wyspomy monki* (matK: Kr); (CoWś 170: NB); (Kr, NB).

JAJEŚNICA Z MONKOM kuch. ‘jajecznicza z dodatkiem mąki’: *Nasa mama naprazyli mi na frystyk jajęsnice z monkom* (CoWś 170: Nd); *Kawa była w niedziele i jajęsnica z monkom* (GrJMSp 309); *Rano chodzyli śmigurznicy. Jak panny były, to w nocy chodzyli śmigurznicy, parobcy. Sie nie wyspół dobrze. Rano się zjadło, jajęsnice uprazyło z monkom, to omlet się nazywo, ale my nazywome jajęsnica. Neji kawę się robiyło. Zaś na obiod była ta świyncelina* (GrJMSp 313); (Nd). [jajęsnica na twardo – Kr, NB]

JAJEŚNICKA rz. ż, kuch. ‘zdr. od rz. JAJEŚNICA’: (matK: Kr).

JAJNIK rz. mnż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’: *Jajowody i jajniki baba mo* (matK: ŁN).

JAJO rz. n. ‘jajko’: *Jaja się nie pozycalo po zachodzie słonka* (matK: Fr).

JAJOWATY przym. ‘owalny’: *Balija abo wa... albo tyn safel (to było okrongłe), lym ze safel to my tu wołali, był okrongły i w tym się krowom sieckie parzyło i polywonke się dawało, nazywało się to polywonke, a balija to już była w dóma tako jajowato, no to kupiło się już wanne drewn..., no ale*

kiedy mieli drewniane, takie tyz robiyli (ale racyj to safel sie nazywoł) (MMilMCK: Nd).

JAJOWÓD rz. mnż ‘w znaczeniu ogólnopolskim’:

Jajowody i jajniki baba mo (matK: ŁN).

JAK I zaim. przysłowny pytajny

1. ‘używany w pytaniach zawierających skierowaną do rozmówców prośbę o wyjaśnienie jakichś okoliczności towarzyszących treści zdania (głównie sposobu odbywania się lub wykonywania czegoś); zob. też: **JAKO I w zn. 1’**: *Jak sie wołos?* (matK: Łp); *Jak ci na miano?* (CoWś 274); *Jak sie pises* (CoWś 274); – *Jak w ty skole posło?* – *Jak vse.* – *Nie biół pan?* (matK: Rp); – *Jak gotuje sie kwaśnice, cyli nasom juče?* – *Warzyme osobno grule i kapuste z becki, włożys zeberko, jak wsičko uwarzone, to sie łoncy, Jakby było rzodkie, robi sie zaklepe, zeby zgynstniała, zeby nie była woda tako łapci pyrc* (EŁukMCK: Kc); – *Jak myślis, jak sie do tego zabrać?* – *Kón mo duzom łeb, nief myśli* (CoWś 274); – *A to jak to sie nazywo, co sie wywozi gnój? Gnojówke, to do takiyj becki?* – *Gnój. Gnojówka jak była, ne to juz my robiyli zbiorniki, niy?! No to becków zelaznyf nie było, to my... Ludzie mieli takie kasty – wołało sie, z drzewa, niy* (pmJerd: Fr); *I z tymi bronami to co sie robi – to skródli sie zym? Jak sie to robi?* – *Skródl sie. Broni sie. Musi wybronuwać piyknie pole. Jo jak zorzym, to musym potym pobronuwać, zasioć i zaś potym tymi bronami kóniy, i zaskródlć to ziarno. Zeby była miynko zym. Ziarno zaskródlm, zeby sie zasulo tymi bronami i potym jesce mom taki wołek z drzewa zrobiony. Kónia zaprzongnym, prziwalcujm toto, niy. A tyn wołek mo taki, no: dwa metry syroki, a hrubości mo... (takiyj, moze mieć) dwaścia cyntymetrów do trzidziestu cyntymetrów tyn wołek. Noji ón potym gniecie te gruzły, i przigniecie tak ładnie, wyrówno to* (pmJerd: Fr); (ogsp.).

2. ‘w takim samym jak wyżej znaczeniu używany w pytaniach stanowiących zdanie zależne; zob. też: **JAKO I w zn. 2’**: – *A zaś tako rzeźbiono półka pod sufitym, tam na talerze – talorki?* – *No było takie coś, ale jak sie to nazywało, no nie wiym tego. – Tyz półka na talerze. – Niy, niy, no to jes takie no, to fajne było to. Talerze pod spodym były zaś uchwyty, co gorcki sie powiysało na tym* (EŁukMCK: ŁN); *Prziseł du domu scynśliwy i uradowany, ze juz na giymbie ni mo dziadostwa. Po drodze śretnoł sie z somsiodym, ftory mioł jaz dwie kurzowki na giymbie. Jak tyn uwidzioł, ze somsiod mo cystom gymbe, zacon sie dopytuwać, jak pozbył sie kurzowki. Ón tyz fciółby*

trosecke ozgrabnieć, bo był brzydźki, a te kurzowki rozbiły go barz śpetnym. Opowiedzioł wsičko somsiadowi, dzie był i jak sie to stało. A ze nie fciół isz juz do lasa tańcuwać, to posłoł tego somsiada z dwoma kurzowkami. Powiedzioł mu, dzie mo isz i jak trza z krasnoludkami tańcuwać (LegSpis 16–17: Tr); (ogsp.).

3. ‘używany w krótkich pytaniach, często mających postać równoważnika zdania, by wyrazić zainteresowanie osobą i sprawami rozmówcy (także zamiast konwencjonalnego powitania), zachęcić go do udzielenia jakiejś informacji, opowiedzenia o czymś; zob. też: **JAKO I w zn. 3’**: – *Jak tam, swoku? Mocie sie tam jako?* – *Neji choćjako* (plBłachut: Fr).
4. ‘używany w pytaniach typu retorycznego, w których mówiący daje wyraz swojemu oburzeniu czymś, niezadowolenia z czegoś; zob. też: **JAKO I w zn. 4’**: *Jak sie ty nie hańbis?* (matK: Rp); *Jak sie óna nie wstydzi tak robić* (Kc); (Kc, Rp).
5. ‘używany w zdaniach typu retorycznego, w których mówiący podkreśla intensywność jakiegoś stanu lub cechy; jakże’: *Widziołes jałlonie, jak kwitnom* (matK: Dr); *Jadom dali. Wyjechali, ho, stój no Sobuś, gazda godo – to my juz tu. Sobek! A jakze to, ady siedzis na zadnif kołaf, a gdziez to koło?* – *He, swoku, kiebyście widzieli, jak piyknie podskakuwało i poleciało! No to coześ nie godoł? Na kie mi ciotka powiedzieli, ze coby sie jo ani nie obezwoł, co byftyz ta casym bicowiskiy nie dostoł, boleł sie* (BubSpT 116: ŁW); (Dr, ŁW).

JAK II spój.

1. ‘łączy powiązane treściowo zdania lub równoważniki zdań, tworząc konstrukcje porównawcze, w których dana właściwość, okoliczność, stan rzeczy itp. charakteryzowane są przez odniesienie do sytuacji, których również dotyczą; często towarzyszą mu w pierwszym zdaniu zaimki: **TAK, TAKI, TAKO, TAKI ISTY, TELI** itp.; zob. też: **JAKO II w zn. 1’**: *Synk takie jak karcma* (matK: Nd); *Bedymy tarły jak ci z Orawy* (matK: CzG); *Downo to było, moze z 500 roków temu, niedaleko Łapsów Wyśnif osiedlyła sie banda zbójników. Okrodali óni bogatyfludzi: baronów, grofów. Tak tyz skarb zbojników rós i rós, jaz nie dawało sie go juz schować. Jednego wiecora zbójnik o mianie Janicek chodził po wsi i uwidzioł cudzom skałę, a w niyj małom wynke. Zaciekawiony wseł do niyj. Wynka w ścianie była tako, jak przejście do inksego świata. Długi tunel, a na końcu duze wrota z bukowego drzewa, wielkie jaz na styry metry. Janicek wloz do nif, a tam były*

wielkizne pudła, kufry, polki, ale wsićko było próżne (LegSpis 31: ŁW); Ale tu tak jes, ze taki momy zwycoj, świyncone masło zjyme rano na frystyk, a potym o połednie, no to sie to jojko pokraje i tyj kielbase, i miynso sie pokraje, i my to zjymy takie zmiysane kwaśnym mlykiym, i krzon do tego natarte – tako jak zupa tako ostro, „świyncony krzon, maślonka” my to nazywomy. To to sie jy nojpiyrse w Wielkanoc, a późni sie jy co innego (CygTGS-I 138: Dr); (ogsp.).

2. **‘łączy zdania lub równoważniki zdań, tworząc konstrukcje porównawcze, w których jakaś właściwość (brana za podstawę porównania), określona zwykle przymiotnikiem lub przysłówkiem w stopniu wyższym, przysługuje danej osobie, rzeczy, zjawisku, zdarzeniu, sytuacji itp. w mniejszym lub większym stopniu intensywności w relacji do tego, o czym mowa w zdaniu lub wyrażeniu występującym po spójniku; niż; zob. też: JAKO II w zn. 2.’:** Dyrdkiy pryndzyj jak krokiym (matK: ŁN); Cebrzicek inksy jak safel (matK: Fs); Dysc loł jesce roz barzyj jak dziś (matK: Dr); Wołym mlyko jak co inkse (matK: Dr); Lepiyj jak półscworta roku (matK: Rp); Sionga – lepiyj jak meter (matK: Fr); (ogsp.).
3. **‘tworzy konstrukcje porównawcze, w których po spójniku pojawia się obiekt porównania uwydatniający kontrast, odmiennosc w stosunku do tego, o czym mowa w zdaniu poprzedzającym’:** Mocniysy jak jo (matK: CzG); Tak sie odziola jak ta pani, a nie jak baba ze wsi (pmMich: Fr); Jesce lyn otrymy, cesymy i zaś całom zime przyndymy tyn lyn na takik kondzielak, robiymy płótno z tego na warztacie, pokrowce na forzty. Wysywadła wysywomy w ryncak, przistawiomy po ścianak, obrazków tak duzo poprziprawiomy, nie tak jak w mieście, noji po forzta te pokrowce pościongomy, pościele wyścielomy tak wysoko, syroko, takie momy te pościele drewniane, staroświeckie jesce. Teroz juz troche nastajom nowe, miastowe, takie zelazne, ale tapczanów to jesce chyba ni ma w nasy dziedzinie (CygTGS-I 136: CzG); (CzG, Fr).
4. **‘używany po niektórych czasownikach nazywających doznania zmysłowe lub stany mentalne, przyłącza zdanie opisujące przedmiot takiego doznania lub stanu; zob. też: JAKO II w zn. 5.’:** Nie wiymy, jak to bedzie (matK: Łp); Somsiod jom uspokojł, ze Józek na pewno przydzie. Matka nie cekala, odziola sie i posła za nim. Po poru godzinaf dosta do salaśu. Juz z daleka

słysala, jak becom owce, z trudnościami otworzyła dźwiyrze. Na środku widziała słozonom, ale nierozpolonom watre i lezoncego obok syna. Podesła do niego i zacyna go ścisnąć i wołać: – Józek śpis? Wołała tak pore razy, ale ón nie dawoł znaku zycio (LegSpis 34: Kc); Drugi obezwł sie kón: – Panie, Ty wiys, jak to jes ciynzko żyć kóniowi na świecie. Cy jo wytrzymom dwaścia roków, kied musym tak ciynzko haruwać. Mnie by wystarczyło ino dzie-siynć. – Na to Pan Bóg zapytoł: – Fto fce te drugie dziesiynć? – Weznm jo – odpowiedzioł cłowiek (LegSpis 36: ŁN); A óna ni mogła pojónć, jak sie to stało, ze jyj syn jes taki okrutnie świyntry, ze siedzi przy bramie niebieskiyj, otwiyro, zapiyro i pusco dusycki do nieba, a nic z tego ni mo (SpCzyt 26: Jw); (ogsp.).

5. **‘przyłącza zdanie podrzędne opisujące bliżej miejsce, w którym znajduje się lub odbywa to, o czym mowa w zdaniu nadrzędnym, rzadko też przebieg trasy lub kierunek ruchu kogoś, czegoś; w zdaniu nadrzędnym mogą wystąpić zaimki wskazujące: TAM, HAŃ, TU itp.; gdzie; zob. też: JAKO II w zn. 6.’:** Noij nieroz rozmajicie było, różne strachy były, a mamuniyły, e jej. To od nos, jak sie idzie z Łops do Duśtyna, bez Grandelus, bez Doline, to wiera. W lecie to ta jesce jakosi, jakosi, ale zimom, to mało było takiego odwoznego, zeby sie som zabroł i poseł. Przecie tam jednom babe tak zmamuniyło, co pro-wda, to óna ta wtedy ze krzcinaf we Wyśnif Łapsów, u jakisi rodziny, no wycie, ale miała ze sobom małe dziecko, z dzieckiy sła, i posła (BubSpT 115: ŁW); Jak sie idzie do Falstyna pod mostkiym, pod Flakowym brzegiy siedziały tam dziwne zuny, ftoe dzieci kradły ludziom. Jak zauwozyli, złapiyli takom dziwnom zune, to jyj odebrali to dziecko. Ale z wielkom siyłom. Te dziwne zuny godały, ze prziniys mi moje, jo ci dom twoje. If chłopcy byli mali, nosyli takie kónicyste brody. Jak seł drógom taki mały chłop dziwozun, a jak sie mu chłop nie usunól z drógi, to mu zaroz pedziol: No moze bys sie mi usunól (ŚlizPPN 55: Nd); (ŁW, Nd).
6. **‘wprowadza zdanie wtrącone, mające charakter dygresji lub dodatkowego komentarza mówiącego w stosunku do zasadniczego tematu wypowiedzi; zob. też: JAKO II w zn. 7.’:** Tam była postać óno, tako postać jak śmierć, w jednyj sali, na taki straf dzieciom, bo óna ta grófk to wiedziała, ze tam dzieci podchodzm po te ksionzki, no to postawiła takom śmierć, takie, w kształcie, no to my okrutnie sie tego boli, no to my juz dali nie

fcieci tego, bo ta śmierć stoi w zomku. No w tyf piwnicaf downijj to trzymali, jak opowiadała tam matka, niy, ociec, ze tam mieli wino w tyfpiwnicaf, wino, no a bez lato, no to mieli troche jarziny, jakif gruli troche do spozycio (BubSpT 128: Nd); [– No u nas też się zmieniło.] – No właśnie. Downijj, downijj, jak opowiadali, to po prostu, nie wiym rasistowsko było cy tak, ze yyy Murzin zawse jakoś tam ustympuwoł. Teroz takie arganckie sie zrobiły, ze, ze po prostu z kolei óni fcom tam bardziy, na takif małyf prowincjaf ocywiście, niy? Rzon-dzom i jak to, a robota to wsyndzie, jak robota, niy? (Kc); (Kc, Nd).

7. **‘łączy podwójone formy tego samego rzeczownika, przymiotnika, rzadziej wyrażenia przyimkowego, przywołuje obiegowe, stereotypowe wyobrażenia związane z daną osobą, rzeczą, sytuacją („wiadomo jak jest z...”), tłumaczące przyczyny opisywanego dalej stanu rzeczy i konsekwencje dalszego rozwoju wydarzeń (w opowiadaniu) lub służące podkreśleniu oczywistości jakichś stwierdzeń; zob. też: JAKO II w zn. 8.:** *Nedy baba, jak to baba, ale jak chłop sprosty, to juz cołkiym źle* (GrJMSp: 236); *Doł mu zaś tyn drugi meter monki. Przypomniół mu ino, a tyn musioł przirzeknąć, ze trzi noce będzie przy niym po jego śmierci wartuwać. – No bede – powiedział kumoter, a pomyśloł se: umarty jak umarty, wysiedzym przecie* (SpCzyt 91: Kc).
8. **‘przyłącza zdanie podrzędne opisujące zdarzenie, w czasie którego (lub zaraz po nim) ma miejsce to, o czym mowa w zdaniu nadrzędnym; gdy, jak..., to; zob. też: JAKO II w zn. 11.:** *Jak mie głowa boli, to prosek wypijym* (matK: ŁW); *W sobote, jak upiecym chlyb, to wsadzym jesce babe* (CoWś 166: NB); *Przidzie ze zymbami [do dentystry] i będzie jojdoł. Jak ón z zymbami przidzie jojda jyncy, to ón sie krów nie tknie* (matK: Rp); *Jak sie tre [len], to wionze se gorzci* (matK: ŁN); *Jak sie oskubie gynś, to my smyndzymy* (matK: Kr); *Jak sie ku temu psu nablizół, tyn pies łańcuk potargoł* (matK: Rp); *Kiedy strziga przisła po jedzynie, dożrała pod progiym bóty. Frysko je odzioła, fciała jesce porwać cosi do jedzynio. Ale gazdyni, rodzina i somsiedzi ino na to cekali. Jak przisła po jedzynie, wtedy syćka rucyli sie na niom, złapali jom i zacyni bić. Próguwała uciekać, ale w duzyf bótafni mogła. Jak jom biyli, to strziga sie tak darła, ze syćkie strzigi przileciały ze Śmietonioka, razym z dzieckiy gazdyni. Zostawiyły je na oborze, a swoje porwały. Jak to widzieli ludzie, to strzige puścili. Tak tyz sie ta*

historia scynśliwie skóńcyła (LegSpis 29: ŁW); *Jak niedźwiedzia zachyciół tu, to niedźwydź hipnół tu, a jak go zaś tu, to znowu ino tu* (BubSpT 10: CzG); (ogsp.).

9. **‘przyłącza zdanie podrzędne określające bliżej czas dziania się tego, o czym mowa w zdaniu nadrzędnym:** *Kura krzicy, jak znie sie jojko* (matK: Kr); *Bulcy kapusta w becce, jak kiśnie, tak se bulknie* (matK: Kc); *Zociórka – potafla sie ciasto po stolnicy, scyko sie palcami, jak woda wre* (matK: ŁW); *Redyk, jak idom na kosor* (matK: Łp); *Kolynde dostoł, jak seł du dómu* (matK: ŁN); *Zygar nie seł. No to i dziś robiom toto tyz. To zygary nie idom. No bo to tak jako smutek w chatupie. W pole nie chodzyło sie, Boze, w pole to ani nawet somsiedzi do tego jako na przykład w naszym polu by mieli somsiedzi, majom somsiedzi pole, to juz w ogóle nie idom robić na tom śmyrtke zaś. Do tego pola co somsiadowi, jak umar* (plBiz: Łp); *Budynek juz cołkiym ladacy, plóny, bo to juz duze roki, ni miół poprawić fto. Piynć dwaścia minelo w miynso-pusty, kiedy ón sie zyniyl, jedynoscie roków, jak umar, a styry roki był w Hameryce. Jo jes urodzono w tysionc osymsto osymdziesiontym piontym w dniu siedymnostego marca – ksiondz mi godali, ze dwudziestego marca* (NitschWPTG 51: Tr); (Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Tr).
10. **‘przyłącza zdanie podrzędne wskazujące na warunek wystąpienia tego, o czym mowa w zdaniu nadrzędnym; jeśli:** *Banuwać, jak mi sie co straci* (matK: Nd); *Jak wpadnie co do dycho-la, zakrzypie sie, pokiela nie wyskocy* (matK: ŁW); *Spowiydź boj corki: W imie Ojca i Syna, spowiydź dziś zacynom: ostatni roz jefs sie na Gody spowia-dała, bo mie matka i babka na spowiydź siyłom wygnała. Ne coz sie telo spowia dać bem, jak przecie nie grzysym, ino casym w piontek miyso zjym. Casym o kómusik cosik powiy, ale od Hanki boj corki to sie sićko dowiy! To óna winowato, bojki trzimie, zacyno – nief sie ksiondz probosc nie gniywajom, ale jo choćkiedy nie wytrzymom, ino zacnym ś niom nadawać, ze ta tako i owako, ze tamtyn to sie z babom wadzi, a drugi zaś długo grule sadzi, ze Organiściokowym zdula sie krowa, bo jyj w dóma Krzystyna zryć nie dała, ino wcas rano na perskim kónicyne wygnała. Boze, zmiyluj sie nady mnom, jo przeciez duzo nie grzysym* (pm-Jerd: Fr); *Na brusku se brusym cy kose cy noze, cy sikiyre, jak mi trza* (pmJerd: Fr); (Fr, Fs, ŁW, Nd).
11. **‘łączy zdanie nadrzędne z podrzędnym, wprowadzając relację czasową, polegającą na tym, że zdarzenie opisywane w zdaniu nadrzędnym**

ma miejsce w czasie trwania zdarzenia opisanego w zdaniu podrzędnym (zawsze poprzedzanym częstką *jak*) lub zaraz po nim (jeśli treść obu zdań wiąże relacja przyczynowo-skutkowa); gdy; zob. też: JAK..., TO w zn. 1.: *Ale cyganić to wi! Wtedy ino prowde powiy, jak zabocy pocyganić* (plBłachut: Fr); *Dziurawiec tyz biere sie, jak sie idzie świynć ziola na Matke Boskom Zielnom w siyrpniu* (pmJerd: Fr); *Potym kozdy se dawoł rady, jak juz wojna sie skōńcyła, bo juz potym sička patrzel, ze co by gospodarzić* (pmJerd: Fr); *No, fto to widziol?! To, ze trza kulcykuwać. No, fto to widziol takom robote? Trza pašport, jak wyjydzos za granice!* (plBłachut: Fr); *Odstote mlyko słodkie (tak z piynć litrów) podgrzywo sie je na takie leko ciepłe, letnie. Podpuscke sie daje (dziesiynć deko to koło trzidzieści złotyf jes, mo-zno kupić w Mieście na Harcyrykiy). Na przykład na jedyn oscypek na kōniec tyzecki rozpusco sie do przegotuwanyj zimnyj wody (troche). Wymiysać trza dobrze, musi sie ścionć. Jedna miarka tyj podpuscki to na dziesiynć oscypków dziesik. To mo-zno rozpuścić na mały słojicek, neji moze posiedzieć dziyn, dwa. Na w prosku długo moze siedzieć. Trza wymiysać potym dobrze, tak roztrzepać, ni mo być jednolite (10 min.), odstoc musi na chwile. Zloc trza zyntyce jak juz syr zacyno siadać, rynkom tak przerobić, przeonacyć toto. Na duślok sie zlywo jak osiondzie sie (mo-zno i taki bunc z tego zrobić tyz). Potym sie formuje oscypki. Pucy sie je. Przicisko tak, nale tyz trza to robić z wycuciyem, bo potym popynko! Dokła woda odchodzi, to tak ściskać trza* (pmJerd: Fr); (Fr).

JAK III *przym., łączy się z mianownikiem ‘tworzy wyrażenie porównawcze, wskazuje na człon porównania, oddający podobieństwo w zakresie danej cechy do czegoś lub kogoś; często towarzyszą mu zaimki: tak, telo, taki, teli, taki isty itp.; zob. też: JAKO III w zn. 1.’: To był taki drewniany, co my na nim motali wełne w motka. Z góry był drewniany krziz, co miol w ramiyniak dziurki, do tyk dziurek były włożone patycki i na te patycki zakładało sie motko. Ze spodku był taki jak gnotek drewniany na trzok nogak, co miol z wiyrchu dziure i do niyj sie wkładało totyn krziz, neji sie motało. To sie tak dookoła obracało, a my musiały jednom rynkom owijać na kłymbko. Neji kielo było motków, telo potym z tego wychodziło kłymbók* (pmMiś: CzG); *Mlyko my mieli swoje, to i masło sie swoje robiyło. To masło trza było w cymsi trzimać, coby sie nie psuło. Wkładalimy je do króźlika. To był taki drewniany garnusek,*

nieduzy, ni miol uska, jacy taki goły był. Nazywalimy go króźlik. Ōn był abo zelazny, abo taki jak sklany, cy to z jakiyj gliny, abo porcelany, no z takiego cegosi (pmMiś: CzG); (ogsp.).

JAK IV *zaim. przysłowny ‘tym słowem mówiący, najczęściej w emocjonalnych wykrzyknieniach i pytaniach, podkreśla siłę, zakres, intensywność czegoś; zob. też JAKO IV w zn. 2.’: Jak ci kopnym do jajec!* (matK: Łp); *Jak to wej ci aleancko sičko idzie... Ale tyz piyknie robis!* (pmJerd: Fr); (Fr, Łp).

JAKBY I *spój.*

1. **‘łączy zdanie nadrzędne z podrzędnym (poprzedzonym zawsze częstką *jakby*) opisującym warunki, jakie muszą być spełnione, by zaszło lub mogło zajść, istnieć to, o czym mowa w zdaniu nadrzędnym; zob. też: JAKBY..., TO’:** *Baby, sičko trza teroz robić świyntalnie. Baby! Dejcie poziór, zeby fto jakik guseł nom nie podrzuciól! Jakby sie trafiól dzie na ziymi jaki wynzelek, nie rusojcie go, nie ozwijojcie go* (plBiz: Jw); *Hej, dy tyz tam był mój kōń, tyz nie wycytujym, bo to kolega taki. E mielimy dwa kōnie, kolega miol takiego, a jo miol tyz, dy pora była, jednake kōnie. Prziseł ksiondz, ale ik było dwók, tyn, co teroz jes i nyji tyn, co sie utopiól. Pado, wiys, Jyndrek jadźze z nami na Brzegi, na odpust. E, dy, wiycie, ale woda wielgo, nie bars śmiało jechać bez tyn most, bo potym Boze broń niescynście, jakby my wpadli abo cosi. E, coś ty głupi – pado – nie bydź głupi, zaprzongoj! Jadź! No to Jyndrek godo tak: jo vos zawiezum ku mostu, a potym juz telo zojdziecie, dy to juz połówka drógi. Nale dy bedymy widzieć jako* (BubSpT 65: Jw); *Jom [śmietane] nie trza juz zakrywać, bo jakby sie jom zakrywało, tak óna by to spleśniała, ino jom mieć odkrytom. I śmiytane jak trza robić, to tyz jekby była spleśniano, to z wiyrchu trza zebrać, bo potym masło niedobre* (BubSpT 145: Tr); *Jaz potym w Cyrwonym Klastorze, bo byli tam paulini, takie mnisi, tam posła [matka] na spowiydź. Ale sobie juz wziyna i nóz, o złości, ze sama sie zareze i tego ksiyndza, jak jom nie ozgrzysy. I tak wtedy na spowiedzi sie dowiedziała, ze przy kim sie spowiado, to jes jyj syn, tyn ksiondz tam w Cyrwonym Klostorze. A ón sie pyto: na co to mos? No, byłabyf ciebie zabiyla i sama siebie, jakby mie był nie ozgrzysył. Bo piyrwyj to ozgrzysenie było nie takie łatwo, trza było u świyntego ojca* (BubSpT 72: Kc); (ogsp.).

2. **‘przyłącza zdanie podrzędne lub składnik zdania, zawierający porównanie z czymś, co**

akurat najlepiej tłumaczyłoby opisywaną sytuację; zob. też: JAKOBY: *Cipkom my obsywali fartuk rombkowy. Była to tako zrobiono fabrycznie jakby koronka. U nos w Jurgowie to zopaski były całe białe, to i cipka tyż była biała tak jak rešta zopaski, ale juz w Kacwinie abo w Niedzicy to majom zopaski obsyte dookoła cornymi cipkami (pmMiś: Jw); Kied cosik zjedli, to if strasznie piekło w zołondku, był ból taki, jakby fto wyngiel polknół..., to bes miał wrzody na zołondku, to trza pić siymie lniane..., jak były wrzody na zołondku, to warzyli zaś abo na słodkiym mlyku, abo na wodzie (pmBarnasz: Fr); Siwo krosta to jes takie, jakby taki twardy grofurós pod skóróm, to strasznie boli toto (pmBarnasz: Fr); Był juz prawie koniec jesiny. Od zachodu duł zimny wiater, przeganiół ze śniegiym i z krupami chmury po niebie, jakby był wściekły. Ludzie kopali jesce grulki, watry sie wysyndy polyły, a dym włócił sie po zogónak siwymi mgłami (SpCzyt 106: Jw); (ogsp.).*

JAKBY II *mod. 'tym słowem mówiący sygnalizuje, że to, co zostało powiedziane na temat wyróżnionego składnika zdania, nie powinno być rozumiane dosłownie, choć w jakiejś mierze odpowiada (lub mogłoby odpowiadać) rzeczywistości':* *Ciy mie to jes, ne rośnie na głowie tako jakby drugo skóra, to jes przewaźnie na środku głowy, na wyrchu głowy (pmBarnasz: Fr); Na przykład, panocku, z tym gazdostwym u nos, no to jes tak. My tu chowomy krowy, owiecki, ale owce sie posuwały na Jaworzynie, jak sie powiy, w holak, w górak. No to baca prziseł jesce, jak sie powiy, na cas, w niesopusty i zamówiół owce, dawoł gazdom wypić, gościół ik, coby ty owiecki, jak sie powiy, mu dać. Nale jak prziseł, a owiecki broł, to owiecki becały, bo jagnionka zostały w sopie, to jak my wyganiáli z obory, to ón niós jakisik worecek taki biały, a w tym worecku miał cosi napchane takie, jak, jakby ziele jakiesi ebo cosik, ze rzuciół tyn worecek miyndzy owce, a jak owce przesły, to znowu go porwoł i zaś, tak ze trzy razy to rucół tyn worecek. A jo pewnego razu fciół wiedzieć, co to w tym worecku jes abo co to, co to jes, tak ze jo leciół pryndko za tym woreckiy, ino jo go nie dopod. Tak ze jak trzy razy owiecki przesły bez tyn worecek, bez ty ziola, no, bez tyn worecek, tak ustały beceć, ani sie nie ozlatuwały, ani nic nie robiły (BubSpT 56: Jw); Jadom sobie juz wynwozym w lesie, dróga wyicie, jak to wynwozym w lesie, smołówka, nie myślijcie, ze smołówka to niedowny wynalazek, nie, smołówka downo była, jacy ze w lasaf tam smoły nie brakuje. No ale tu*

korzyń, tam pnioczek, tu skała, tu koło podskocy, o toto zawadzi. Jak se tak roz podskocyło, lonicek wyskocół, na drugim pnioczu koło piyknie ściągło, pac, kón na filecke jakby przistanół, ale dożroł bicowisko, to sie zabroł. Jadom dali (BubSpT 116: ŁW); (ogsp.).

JAKBY BICYM STRZELÓŁ 'zwrot oddający wrażenie bardzo szybkiego przemijania czasu': *Ani sie mu wierzić nie fciało, jak se pomyśło, ze to juz trzy roki minely, jak narukuwoł do Widnia. Przeleciało, jakby bicym strzelół, a Justynie sie be długo widziało (BalSKD 103: Fr).*

JAKBY RYNKOM ODJON 'o sytuacji, kiedy coś nagle przestało istnieć': *Ludzi strasyło i widzieli, jak bez wieś, jak chodzyli, psy bez głowy lotały. To sie dziolo dopóki nie było biyrzmuwano. A jak sie potym zacely biyrzmuwania, to jakby rynkom odjon. Minyło i juz od tyj pory nic. Nawet w kościele, w kościele w Pastyrke, to na churze cy pod churym słyhać było, jak strasyło. Słyhać było łańcuchy, słyhać było w kościele (plBiz: Łp).*

JAKBY SIE POWIEDZIAŁO 'zwrot używany przez rozmówcę w sytuacji, gdy dystansuje się, mówiąc o jakimś wydarzeniu, i gdy nie jest pewny, czy zostanie dobrze zrozumiany; zob. też: JAK SIE GODO': *Ale za to jeś my mieli dosyć, jakby sie powiedziało. Aj, pockojcie, bo nie dosyć, ba doś, hej. Ociec pojechał do Nowego Torgu, tak powiydzmy, ze jo leciół ku Paniynce go wyziyrać, zeby mi kupiół tyn rozek, cy tam tego cukru prziniós i tok wyziyroł długo: tata nie jadzie, tata nie jadzie, o! To juz wiezie tyn rozek. A dziś, panocku, to tak tu nasa gowiydź, ze ani nie wiedzieć, co óna mo. Jo tu tyż mom córke. Jak my kupiyli cukru, no to cukier, a dziś to ani nie wiem, jakie tam, cy sie nazywajom tak, to tyż zaś nazywajom ty landerki, a piyrwyj zaś znowuz tak nie bywało, jakby sie powiedziało. Na Świynta, jak tam upiekli tego moskola, jak jesce roz wom gwarzym, ze jo nie głoduwoł, no to tak tego moskolicka dali w piecu upieconego, grul oskrobali, przitarli do jedna, to był taki trzescok, co se cłek fciół zymby połómac na nim. Rano, jak sie powiy, no to uskrobali grulkók, jakby sie powiedziało. Trza było rano wstać, obudzyli godzinki śpiywać, ociec padoł, ze: skrob grule, ale to tyk wiynksyk nie wolno było wybiyrać, jakby sie powiedziało, ze tom wiynksom ino, bo za porzondkiym kolyjno musiało sie grulke brać. No ale znowu, jak sie potym grul uskrobało, to jak tam kogo stać było, cy tam, przewaźnie z mlykiym, omaścili tam, ze spyrkom, tak po nasemu potym kwaśnego mlyka włoć (BubSpT 55: Jw).*

JAKBY..., TO ‘łączy zdanie nadrzędne z podrzędnym (poprzedzonym zawsze częstką *jakby*) opisującym warunki, jakie muszą być spełnione, by zaszło lub mogło zajść, istnieć to, o czym mowa w zdaniu nadrzędnym; jeżeliby..., to, jeśliby..., to, gdyby..., to’: *Kołowrót to sie tak krynci, jak ty kierujes. Ón musi być, bo jakby go nie było, toby wóz sie od razu połomoł przy skryntak, neji w ogóle ani by sie kryncić wozym nie dało. Ón tyz jes drewniany, taki jak i cały wóz* (pmMiś: Jw); *Jakby tyj luśnie nie było, toby sie wóz osłozół, neji jakbyś fure wiezła, tobyś sičko potraciyła* (pmMiś: CzG); *A jakby grule były niedowarzone, to zostow jacy* (CoWś 273: CzG); *Była jedna baba, a moze i dwie, co po cały wsi chodziyła i syćkim snuła. Bo robić na krosnaf nie štuka, ale nasnuć, to jes štuka. I jak było na tyf snuwadła, to tak potym w tyf prontkaf i w nicielnica, i takie całe płótno. Jakby było źle, to potym by sie tu nie otwarło i by nie ziajało, i nie dałaby rady przerucić cołnykiem* (pmMąka: Nd); (ogsp.). [**jakby** – ogsp.]

JAK CHOLERA przysl. ‘wyrażenie używane dla emocjonalnego podkreślenia intensywności, siły jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy itp.; zob. też: **JAK DIABLI**’: *Zimno było w nogi jak cholera* (matK: Łp); *Leje jak cholera* (matK: Fs); (Fs, Łp).

JAK CIERT przysl. ‘wyrażenie używane dla emocjonalnego podkreślenia intensywności, siły jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy itp.; zob. też: **JAK DIABLI**’: *Ale zimno jak ciert* (matK: Rp).

JAK CI NA MIANO ‘pytanie: jak masz na imię’: (CoWś 274).

JAK DIABLI przysl. ‘wyrażenie używane dla emocjonalnego podkreślenia intensywności, siły jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy itp.’: *Cygaretle swijali z papiyru, śmierzdi toto jak diabli* (matK: ŁN); *Ty walis do masyny jak diabli, walis* (matK: Łp); *Gruzły sie robiom jak diabli, moze poleje co* (matK: ŁW); *Klnom jak diabli* (matK: Nd); – *A było stycyń, dwajścia siedym stopni... – Zima jak fras. Pełne izby ludzi. Pamiyntom, jak wyśli, okna wyotwiyrane, zamazło sičko, jo pod oknym do rania społ, a zima jak diabli była, ze jesce z pola sta. No* (Kc); (Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd). [**jak cholera** – Fs, Łp; **jak ciert** – Rp; **jak diabol** – Fs; **jak diasi** – Jw, Łp; **jak fras** – CzG, Kc, Łp, Nd; **jak frasi** – Nd; **jak hrom** – Nd; **jak jancykryst** – Tr; **jak jasny gwint** – CzG; **jak jasny piernik** – ŁN; **jak jasny pieron** – Rp; **jak pierani** – Rp; **jak piernik** – Fr; **jak pieron jasny** – CzG; **jak pierun** – Nd; **jak skorańcy** [skoranie] – CzG, ŁN]

JAK DIABOŁ przysl. ‘wyrażenie używane dla emocjonalnego podkreślenia intensywności, siły jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy itp.; zob. też: **JAK DIABLI**’: *Harace jak diabol* (matK: Fs).

JAK DIASI przysl. ‘wyrażenie używane dla emocjonalnego podkreślenia intensywności, siły jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy itp.; zob. też: **JAK DIABLI**’: *Brzidźkie jak diasi* (matK: Jw); *Ciymino jak diasi* (matK: Jw); (Jw, Łp).

JAK FRAS przysl. ‘wyrażenie używane dla emocjonalnego podkreślenia intensywności, siły jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy itp.; zob. też: **JAK DIABLI**’: *Jakoś sie zaotawiył, biydny był, chudzina jak fras* (matK: Nd); *By my góroluwali jak fras* (matK: Łp); *Jemu w głowie furt takie śpasy, na weselu tańcuje jak fras, śpiwyo, pokazuje takie cyrlibungi. Ludzie sie śmiejom takiemu dokazuwacowi, ale casym som i źli, jak if tam posmaruje jakom sadzom abo cosi takiego zrobi* (GrJMSp 241); *Kwaśnice jo wse warzyła na wstymptom srode, bo wtedy jes póst i nie wolno jeś duzo, bo to ścisły póst, to my jedli ino roz. Brało sie takom kisonom kapuste, kapke sie jom wyściskało, ale nieduzo, coby była tako porzondnie kwaśno, wrucalo sie do gornka, podlywało wodom i tak wrzała. Potym jacy uwarzyło sie grule i juz gościna była jak fras* (pmMiś: CzG); – *A było styceń, dwajścia siedym stopni... – Zima jak fras. Pełne izby ludzi. Pamiyntom, jak wyśli, okna wyotwiyrane, zamazło sičko, jo pod oknym do rania społ, a zima jak diabli była, ze jesce z pola sta. No* (Kc); (CzG, Kc, Łp, Nd).

JAK FRASI przysl. ‘wyrażenie używane dla emocjonalnego podkreślenia intensywności, siły jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy itp.; zob. też: **JAK DIABLI**’: *Zimno nom było jak frasi* (KorpSp: Nd).

JAK HROM przysl. ‘wyrażenie używane dla emocjonalnego podkreślenia intensywności, siły jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy itp.; zob. też: **JAK DIABLI**’: *Krzycoł jak hrom* (matK: Nd).

JAKI I zaim. pytajny

1. a) ‘używany w pytaniach, zawiera skierowaną do rozmówcy prośbę o wskazanie cechy kogoś lub czegoś: [– Każda gazdówka miała swoje znaki na uszach owiec?] – *Tak, tak.* – *Wycinało sie takie piontki rzymskie, niy, na prawym uchu...* – *To zalezy, co fto miol, abo...* – *Jesce niktorzi na górze tu jednom, tu jednom.* – *Abo ciyni ucho tak, abo tak, abo siak. Jak było sto gospodarstw, no to*

sto znaków trza było, niy? To a jedne z drugim sie niekiedy powtorzały, niy? No ale trza to było i we-dla tego, wedla tyf znaków baca, jak przignoł, jak broł owce na wiesne, to u, miol w zesicie, miol ucho prawe, lewe. Jaki mo znak? Taki. Ón se w tym ze-sicie znacył, ze ty mos taki znak, ty dajes dwaścia owiec takiego znaku, niy? A ty dajes takie, takie, przy rozłoncaniu choćto nawet nie poznoł swojif owiec, no bo nie poznoł, no bo ni miol z niymi całe lato, to przy tym, zeby widzieć. No to wołali: – Jó-zek, pojrzyje. Józek, jak juz sezon był, to ón wsićko, ón, ón – tam twoja, widzis jom? Dzie tam gazda widzi, a ón jom poznoł, tam była miyndzy, yy, w rogu (Kc); (ogsp.).

b) ‘w takim samym jak wyżej znaczeniu, używany w pytaniach stanowiących zdania zależne’: Nie, właśnie jo lubiem obserwuwać [pszczoły], jak tak ni mom pore dni roboty, to jo normalnie, dlo mnie to jes tak jak terapia. Siadom sobie, siadom sobie i obserwujem, z tego ula wiyncyj wylatujom, z tego ula mniyj, z tego... Bierem lornetke, tu nawet patrzem z balkonu, z tego, w jakifkierunkaf lotajom (Kc); [– Ale macie psy na te wilki?] – Psy som, ale wiys, jakie psy dziś som, dziś takie psy jak i te juhasi. Juz ci godoł, ze ino dziadki idom na bacówke i, i pijoki. I psy tyz takie. Dobrze. Downo, jak na Biescady sły psy, tam było wilcarnio duzo, to wtedy, wtedy tam psy były wyćwicone na wilki. A tutok to dopiyo sie pokazały ftorysi rok te wilki i zaś ik tak ni ma... (Rp); (ogsp.).

2. **‘tworzy pytania, w których mówiący w reakcji na wypowiedź rozmówcy zaprzecza czemuś, podważa coś, dając wyraz swojemu oburzeniu, zniecierpliwieniu itp.’:** – I nie było tyf barierków ponad rzyke i moze sie poseł tam chłop odłóć, taki był moze pijany, ze po prostu spod. A inny gospodarz seł du domu i słysoł strasne takie, jakby tam skło sie tłukło, i wrócił sie od kościoła cy od sklepu, i godo: – Chłopi, bo cosi mie strasuje, trzeba popatrzeć sie, cy ktosi nie spod do brzygu. Kielo nos tu było, rachujemy sie, niy, i godo: – I tego ni ma. Pošli popatrzeć, faktycznie ón tam... ale to ludzie downo wyrzucali do brzegu, cy butelki jakie... – Ale ón, ón sie, ón sie nie utopił, ale zabił sie. Spod tak, ze se złómoł tu k... [pokazuje na kark]. To był doś stromy taki, taki brzyg... – Tylko zabił sie, pijany był i, i do rzyki, i to, tak ze na brzygu rzyki lezoł, ale nie był to utopiony, tylko... – Ale to nie był straf, co to było? – Ale, ale, ale widzis, ale moze, moze to był straf. – Jaki straf? – Moze to ón godoł, ze oślada mu to coś sie stało, ze słysoł taki strasnie huk skła, zaś tele skli ni mogło być tam,

zeby, zeby tak było słychno, no. – Strachów, no dy strachy były i som na pewno, to na sto procynt (Kc); (ogsp.).

3. **‘zwykle w połączeniu z przymiotnikami, zwykle w zdaniach wykrzyknieniowych, podkreśla w sposób emocjonalny wysoki stopień natężenia danej cechy’:** [– Może ludzie są delikatni teraz?] – No to moze i to. – Boze, w jakif zimnyf wodafmy sie kompali, to... jo, jo przy rzyce wyrośła (Kc); – A na Łapsanke jak poseł [ksiądz]. – O, o, o. Pojechał na Łapsanke, to tyz tako mało dziedzin-ka, idzie se, pypko se tom pipke, bo bez pipki sie nie rusył. Idzie, a tam ładujom trzof, ładujom, a scworty sie... – Gnój, obornik. – Kładom na wóz, a tyn woło na tego: – A co sie tak podpıyros, do roboty – godo – rucoj tymi widłami. O – wicie – godo, jaki mocny! Podź tu, od razu byś tom pipke stracił. [śmiech]. – Od razu by ci ta pipka wyleciała. [śmiech] (Kc); Potym godali, ze jeju. Downo to tak było, ze wiys, nie, jak dziecko małe widzis, takie-go niemowlaka, zebyś sie nie cudowała, ze jakie ładne, bo, bo, zeby sie mu z óc nie stało. [śmiech]. Ze ktoś tam popatrzy i, i, i potym zachoruje, niy? Abo kokardki cyrwone przyprawiali (Kc); – Ale ciele, ale ładne ciele. Na ciele sie, ze taki ładny cielak. – Tak, jedyn taki przypadek był i o, óny odjechały... – Ciele zdycho [śmieje się]. – Ciele z nicego... [– Zdechło czy nie?] – Zdechło. Trza go było zarznóć, no bo, bo sie wydyno. Tak, ze tak uwazujemy, ze, ze óny sie tak zadziwiły: – O, jaki, jaki piynkny cielak. Tak ze to były, to były takie, jo tak uwazujem, ze to idzie chyba wzrokiym takim jakimś, a jesce i teroz choćkielo, o, o, o godajom, ze... (Kc); No, ale nie kazdy tak mom. Wiycie, jak idzie tam bacować, jaki dojebany. A u mnie to musi być... Jo choć brudny, bo widzicie tu barana wkłados, tu to, zaś bylek przy krowak przed kwilom, no to, to, tok dopierdolony, jak widzicie od barana, kurwa, jak zek sie od barana dojeboł zaś, od barana (Rp); (ogsp.).

JAKI II zaim. względny ‘przyłącza zdanie podrzędne bliżej określające rzecz, osobę, o której mowa w zdaniu nadrzędnym (może ono zawierać odpowiadający mu zaimек wskazujący taki)’: Bo tata tylko, telo co uprawioł zıymie, nawozy kupuwoł, nawozy, a były wtedy barz drogie. No my z mamom, jakiefmiała seść roków, siedym, chodziyłał do tego, do pielynio, do, do, runkle sie siekało. Buraki teroz sie nazywajom, wtedy wołali runkle, zeby krowy miały na zime, zeby z cegosi dawały mlyko, niy. Potym to sie obrobiało, w je-siyni sie to chodziyło i wyrzywało, i tak sie w zimie

tym kormiły krowy (Kc); Kie wyżroł zzo wanty, to jaz go cofło do zadku. Para stanyła mu w plu-cak, a nozki sie ugiyny. Przed nim na skalnyj półce stoł cap, jakiego Symek nigda w zywoyficiu nie wi-dzioł. Zwiyrz kufe dżwignół do góry, pierś swojom koziom wypion ku zornymu słónku (SpCzyt 36: Rp); Co tyz to bedzie dziś w skole, Pani pokoze nom jakomsi nowom literke, ale ftorom? Moze takom, jakom jek widziała na kaplicce na Bryjo-wym, a moze inksom. Jesce ino przijdym bez tyn jor i juz mi be lepi. Potym zaś ino w dół tom ulicom, co niem z Bryjowego jezdrom. Tam juz bedzie lekcy (SpCzyt 15: Rp); Ta wieza to była zwalono, tamta strona od Dunajca, to było stargnionte, płotym było ogrodzone z dołu, na tym płocie były takie dróty kolcaste, zeby to tam nikt nie włąził. Ale my takie chłopcy małe byli, no to my te śtachetki odciongali i włąziłimy tam ze zadku, dzie te śtachetki były, a tam mieli takie jak papiyrnie, takie, no taki magazyn, juz odrzucone, gazety stare, ksionzki jakieś, no to my te ksionzki sobie tak posmykuwali, ze obrozki jakie dziesi widzieć, no jakisif panów tam na tyf obrozka, jakie tam kónie, niy, jak dzieci ciekawe były (BubSpT 128: Nd); (ogsp.).

JAKI III zaim. przymiotny nieokreślony

1. **‘określa ogólnie rzecz, osobę, której mówiący nie potrafi lub nie zamierza określić bliżej, o której mówi w formie przykładu, z pewnym lekceważeniem itp., używany głównie w zdaniach o charakterze potencjalnym; jakiś, obojętnie jaki, jakikolwiek’**: – Strasno sprawa, słuchojcie, a nie trza se było wzionś jakiego przewodnika – grzecnie spytał sie Jyndrek. Nedy wiycie, co chłop to chłop, a i dróge, by wom zbadoł, zakła byście dojechali (NaSp 90: 29: CzG); – Zimno, zimno, łómało w tak, w nogi, ale cłowiek sie kompoł. – Roz było, a w wiecór juz choćkiedy, watre sie polyło, brz, kazdy zimny był, a i... nad, nad rzyckom jesce sie tamok cosi kuchciło, po, po, po całym dniu roboty, jak tak, spocony, siu. Dóma nie było tam łazienek, coby sie kompać, moze w jakim laworku, to by sie moze umył. – Sobota, kawalyrka kónie i kónie kompać. A tu jes pod mostym, tam dzie jes tyn wodospad, zrobili taki, taki, taki duzy... – Nie, bo tam był młyn, tam był młyn. Po tyj stronie, jak idymy, idymy w stro-ne cmyntorza, to tak od naszyj strony teraz tu był młyn i tartak. I tam był napynd na wode, niy? To zrobili takom struge, azeby ta woda sie podniosła do tego poziomu, co był im potrzebny, coby posła na to koło, to musieli zrobić zapore, joz taki my

to nazywali. Joz z drzewa, drzewa, sło drzewo na drzewo, to był taki dwametrowy moze. Telo trza było podniys wode, zeby posła na to koło tam. No to tam, jak zrobili nowy tyn joz, to wody było, kón nie dostał, pływać musioł, oj i wtedy, wtedy była uciecha kónia kompać tam. Kazdom sobote, no bo to kónie były dopocone... (Kc); Tu my mieli dóm, tam z tamty strony był drewniany dóm, dwie izby i siyń na środku z płazów i bali, tak, jak to wtedy stawiali. Sopy były tam dali tyz inkse, to my paśli krowy. Jak przisty wakacje, to godomy: mamó my bedymy na sopie spać, to hań była sopa, siana było pełno. Nie bale, tak jak teraz, pochnionce siano było, pochnionce siano i co, fto wos tam bedzie budził rano? Dalimy snurek, tam dzwónecek nad nami, mama pociongła za dzwónecek – wstawojcie! [śmiech]. A my tam se spali, figle robili, bo to dziywcynta i chłopcy. Mali my byli, to tam nie było cudownie [śmiech], figle jakie (Kc); (ogsp.).

2. **‘w połączeniu z wyrażeniami określającymi liczbę, ilość, miarę czegoś wskazuje na przybliżony charakter podawanych określeń; około’**: Do zacynu dodaje sie monke i wode. To trza rozmiysać i wyrobiac w korytku przez jakie dwaścia minut. Ciasto jes wyrobione, jak zacnom sie robić na nim takie bańki. Wtedy trza go zaś zostawić w ciepłym na pore godzin, zeby ukisnół (CoWś 167: Tr); Dwa tyżnie sie wymocy [len], tak idzie kobyta z chłopym i piyknie to wylejom, i wymyjom go, i prziwieszom go na lonke, ozciongom ta jak na pokosy jako zarno, tak go ozciongom i to usknie, siedzi tam moze jakie dwa tyżnie i usknie, piyknie sie go pozbiyro. Tak potym go trzeba tłuc. Piyknie sie go otłuće w tłukarni, a z tłukarnie go trzeba dopiyo potym miondlíč, na miyndlicy, a potym na trojacce gospodynie to robiom, hej! (BubSpT 15: CzG); To było dwanoście numer, a ostatek to było tak rozścielone. Powiędzmy tam to sie woło na Izbiska, tam były čtyry dómy, to było stond jakie dwa kilometry. Potym było, tak sie wołało takie Błachuty tam. Tam było styrof tyz, moze jakie kilometer od nos (BubSpT 34: Fs); Orze sie, sieje sie, radłuje sie, zymnioki sie sadzi. Jyncmiyń, owies, jarzec. [– Ziemniaki?]. No to siedzom. Potym przidzie o jakie dwa tygodnie, trzi, no to sie biere bronuje sie, wyjdó, no nie zaś sie sieko, zaś sie obsypo i zostajom rós do jesiny, no potym sie wybiera masynom, to przeważnie teraz sie juz wsyndzie biere (BubSpT 100: Łp); (ogsp.).

JAKISI zaim. przymiotny nieokreślony

1. **‘wskazuje na osobę, rzecz, która mówiącemu nie jest dokładnie znana lub nie chce jej**

dokładnie określić; jakiś’: *Jakisi daleki przisel* (matK: Łp); *Do jakisi formy, ón [ser] tam stwardnie* (matK: Nd); *Jakisi list do ciebie przisel z Amaryki* (pmMich: Fr); (ogsp.). [**jakisik** – CzG, Dr, Jw; **jakiś** – Fr, Kc, ŁW, Nd]

2. **‘wskazuje na osobę, rzecz, która przez mówiącego traktowana jest jako jedna z możliwych do wystąpienia; pewien’:** *Noji, i ze był jakisi baca, ze, ze pos owce* (KorpSp: Kr). [**jakisik** – Fr; **jakiś** – Kc]

JAKISIK zaim. przymiotny nieokreślony

1. **‘wskazuje na osobę, rzecz, która mówiącemu nie jest dokładnie znana lub nie chce jej dokładnie określić; jakiś; zob. też: JAKISI w zn. 1.’:** *Jakisik cłowiek lezie* (matK: Jw); *A to jakisik z Osturni był taki, taki nieduży, zgrabny* (BubSpT 25: Dr); *Posel dziadek, narwoł jakisik zielók, uzegnoł, utentokuwoł, nakłod mi tam jakisik lojók ze świycók, tam selijakik, no to jo wzion* (BubSpT 67: Jw); (CzG, Dr, Jw).
2. **‘wskazuje na osobę, rzecz, która przez mówiącego traktowana jest jako jedna z możliwych do wystąpienia; pewien; zob. też: JAKISI w zn. 2.’:** *Nie zabijali kury, bo jak kura ftoro znieśła jakie jojko, to sie zanieśło do Zyda i był gros zawse jakisik – choć plóny* (plBłachut: Fr).

JAKIŚ zaim. przymiotny nieokreślony

1. **‘wskazuje na osobę, rzecz, która mówiącemu nie jest dokładnie znana lub nie chce jej dokładnie określić; jakiś; zob. też: JAKISI w zn. 1.’:** *Śli na te drógi krzizowe..., tam sie trza było nawrócić, neji zaś z powrotym jakiś kawolek is* (pmBarnasz: Fr); *I tyz jo, jo na przykład widzimy, jak lotajom na kwiotki, to tak se lotajom, bo lotajom, ale jak jes spadź, to normalnie, to tak, jak z armaty i w te, i we wte, i w te. To jo juz nawet bez jakiegoś tam wiym, ze jes spadź* (Kc); – *Noji jakomś tom rocnice tyj Olgi Małkowskiy, bo to óna w Zokopany tyz coś, no jakoś rocnica była, noji to tyz, zeby, zeby...* (Kc); (Fr, Kc, ŁW, Nd).
2. **‘wskazuje na osobę, rzecz, która przez mówiącego traktowana jest jako jedna z możliwych do wystąpienia; pewien; zob. też: JAKISI w zn. 2.’:** *A wiecór wsička przechodzyli do pani, do pana młodego, bo tak to popołednie to było u pani młodyj wyncyj. Noji potym na, jak zawse sie wynajmuwało abo jakomś tam stodoła, abo stary dóm, co tam tańcuwali, bo wesele to było w dóma, nie, nie było ani w remizaf* (Kc).

JAKI TAKI ‘określa właściwości stanów rzeczy, czynności itp., oceniane jako niewystarczające, ale możliwe do zaakceptowania; niezły,

znośny’: *Jakom takom te muzyke musi mieć* (matK: Dr); *Strasydło – straf jaki taki* (matK: ŁN); *Po obiedzie my juz, jaki taki, ale był* (matK: Rp); *Dzisiok kied fces mieć choć jakom takom tom robote, to musis mieć chody, bo to ni ma rady. Tu tyn tego wkrynco, tamtyn zaś hańtego i to tak jes* (plBłachut: Fr); (CzG, Dr, Fr, ŁN, Rp, Tr). [**jako tako** – Kr]

JAK JANCYKRYST przysl. ‘wyrażenie używane dla emocjonalnego podkreślenia intensywności, siły jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy itp.; zob. też: JAK DIABLI’: *Bolało jak jancykryst* (KorpSp: Tr).

JAK JASNY GWINT przysl. ‘wyrażenie używane dla emocjonalnego podkreślenia intensywności, siły jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy itp.; zob. też: JAK DIABLI’: *Twardo jak jasny gwint* (matK: CzG).

JAK JASNY PIERNIK przysl. ‘wyrażenie używane dla emocjonalnego podkreślenia intensywności, siły jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy itp.; zob. też: JAK DIABLI’: *Skokali jak jasny piernik, niy?* (KorpSp: ŁN).

JAK JASNY PIERON przysl. ‘wyrażenie używane dla emocjonalnego podkreślenia intensywności, siły jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy itp.; zob. też: JAK DIABLI’: *Kobyły takie, ze były zle jak jasny pieron, kie miała małego* (KorpSp: Rp).

JAK KIEBY spój. ‘przyłącza zdanie tworzące człon, do którego w sposób przybliżony, obrazowy przyrównywana jest jakaś cecha osoby, rzeczy, czynności lub stanu; jak gdyby’:

Juz tak sie robi, jak kieby grod suł (matK: Dr); *A jego tak bedzie polyło, jak kieby w ogniu stoł* (BubSpT 67: Jw); *A jak zaś przisło, dysc, jak łapiyło loć, no to sie ozmocły ty kyrpcoski, co zaś wylatuwały z nóg i kielżało sićko, bo ta jak kieby wzion i spyrkom owinół noge, niy* (BubSpT 68: Jw); *A chłopcy to byli nie choćjacy, ale sićka jednacy, jak kieby if jedna matka miała, a siumni, jak kieby byli w mlyku kompani* (BalNS 138: Fr); (CzG, Dr, Jw). [**jako kieby** – Fr, Łp; **kieby** – Jw]

JAK NIC ‘beż żadnych przeszkód; znakomicie’:

I w tyj fili od razu mnie oświycyło, jakby fto obuchym mi przilozył. Przeciez nasa Krasula cheba by sie tu zmieściyla. Juz-ef ani nie dokerzył jacy kałubym do braci. – Wycie co, sowiyme krowe do miedzucha, zmieści sie jak nic (PrP 2017: 242: Nd).

JAK NIE WIYM ‘zwrot określający znaczne natężenie jakiegoś zjawiska, intensywność cechy itp.; bardzo’:

E, tyn to kurzi te cygarki, jak nie

wiym. Ze dwie packi na dziyń (matK: Łp); Krzon trza było trzić, to scypało w ocy, jak nie wiym, trza było otwiyrać dwiyrze (GrJMSp 313); (Fr, Łp).

JAKO I zaim. przysłowny pytajny

1. **‘używany w pytaniach zawierających skierowaną do rozmówców prośbę o wyjaśnienie jakichś okoliczności towarzyszących treści zdania (głównie sposobu odbywania się lub wykonywania czegoś)’:** *Jako cyna? Kielo to worto?* (matK: ŁN); *A wiganek gdzie mos, bótki? Jako pudzies tako nagula?* [do dziecka] (matK: Fs); – *Widzis, tu jes toto, co sie spule na to kładło, te falfy. I z tego potym juz snuli na snuwałła. – Ale jako sie to wołało? – Chyba stojok. Tu sie kładło te spule na te prynty. W sumie jes if tu sesnoście. Ale cymu sesnoście, tego jo juz nie wiym. Po jednyj stronie osiym i po drugijj* (pmMąka: Nd); – *I do cego służył spulorz? – Spulorz słuźół do tego, do nawijano nici na cywki. – A to sie jako nazywało w tym spulorzu cy nie? – Spulorz sie nazywo* (CzG); *Przedaliście krowe? Przedali. Dzie? W Staryj Wsi. Komu? A to jakisik z Osturni był taki, taki nieduzy, zgrabny. A jako ta krowa była? Cyrwono, brzeziato, tako, tako owako, hej. W porzondku* (BubSpT 25: Dr); (ogsp.). [**jak** – ogsp.; **jakze** – Fr, ŁN]
2. **‘w takim samym jak wyżej znaczeniu używany w pytaniach stanowiących zdanie zależne’:** *Nie pamiyntom, jako ik woło* (matK: Jw); *Jo tu mom jedne fare próznom, to wom za to dom, ta organista znoł na organie grać, tak groł w tym kościele, a Wojtek jako gazda nie znoł nic, ta ón przy ółtorzu, kie ludzie byli w kościele, kied odbywoł, to sie obróciół do ludzi, tak powiedział: – Jako jedyn, tak i drugi. – Ta ludziom potym markotno było, ze to źle odbywo, pošli do grófa skarzyć na niego, na Wojtka. Grófsie ik zapytoł, jako odbywo, ludzie odpowiedzieli grófowi, ze ón tak odbywo – jako jedyn tak i drugi. Grófsie pogniywoł, wybiył tyk ludzik do pola, ze ón tak musi odbywać jako jedyn tak i drugi* (MalPS 138: Jw); *Downo to syćkie baby umiały robić na krosnaf. Teroz to juz popolyli. Ale jes jesce jedna baba w Niedzicy na zomku, co óna do dziś robi ludziom pokrowce bez całom zime na krosnaf. To óna jesce bedzie znać te syćkie cynści, jako sie wołajom. I te miary* (pmMąka: Nd); *Tak sie potym zgodali: jako to wom dziadku padło, coście wy jesce nie bar stary, a po zebraniu idziecie? Tak ón potym powiadoł, jako sie mu stało* (MalPS 133: Jw); (ogsp.). [**jak** – ogsp.]
3. **‘używany w krótkich pytaniach, często mających postać równoważnika zdania, by wyrazić**

zainteresowanie osobą i sprawami rozmówcy (także zamiast konwencjonalnego powitania), zachęcić go do udzielenia jakiejś informacji, opowiedzenia o czymś’: – *Jako tam? – E, doś!* (plBłachut: Fr); – *Jako zyjecie, swoku? – Jako tako* (Kc); (Fr, Kc). [**jak** – Fr; **jakze** – Kc, ŁW, Rp]

4. **‘używany w pytaniach typu retorycznego, w których mówiący daje wyraz swojemu oburzeniu czymś, niezadowoleniu z czegoś’:** *Idźze ty świnió, jako zres!* (matK: Kr); *Jako tyz tak moze cie godać o niy!* (matK: Kc); (Kc, Kr). [**jak** – Kc, Rp]

JAKO II spój.

1. **‘łączy powiązane treściowo zdania lub równoważniki zdań, tworząc konstrukcje porównawcze, w których dana właściwość, okoliczność, stan rzeczy itp. charakteryzowane są przez odniesienie do sytuacji, których również dotyczą; często towarzyszą mu w pierwszym zdaniu zaimki: TAK, TAKI, TAKO, TAKI ISTY, TELI itp.’:** *Ino ze wtedy było bardzo, bo to była tam ta piyrso wojna, to bardzo kiepsko ucyli. Bo jo nie chodziół do skoły nawet niecałe styry lata, bo ni miał fto ucyć, bo uczitela wziyni, a na całom wioske no to był jedyn uczitel, a jesce i to wziyni go potym na wojne, i ni miał fto ucyć. Nale tak coś sie wse naucół, a ucyli po wyngiersku, ale jesce dzi-sioł troche zapamiyntom, jakief sie ucół w skole po wyngiersku, po madziarsku. Jesce rachować to tak samo cysto umiym, jako i po polsku, tak jesce umiym rachować po wyngiersku. Skoły wtedy były bardzo kiepskie. No to sie tak juz nie ucół człowiek, nie naucół telo, jak to dzisiok sie dzieci naucom, co jes siedmiu nauczycieli, jako we Frydmanie, a wtedy był jedyn* (BubSpT 49: Fr); *Była, pamiyntom, była karcma haniok, to był karcmorz, nazywoł sie Englynder, to był Zyd, hej. Downo nie dali katolikowi karcmy, ino Zyd kozdy miał i to tak było w państwie, ze choćby jakom zasługe miał, kie pytoł katolik o licencyjom, zeby mu pozwoyli na karcme albo na sklep, a Zyd ni miał nijakiyj zasługi, tak Zydowi skorzyj dali, a katolikowi nie dali. No tak było, jo nie wiym, tak było w państwie, ze Zyd miał piyrseństwo wsyndy. Nie, zeby równo-uprawniali tak katolika, jako i Zyda, i ftorymu sie nolezy piyrse, zeby miał jakomsi zasługe, zeby mu pryndzyj dali, to nie, eba piyrsyństwo miał Zyd zawse* (BubSpT 50: Fr). [**jak** – ogsp.]
2. **‘łączy zdania lub równoważniki zdań, tworząc konstrukcje porównawcze, w których jakaś właściwość (brana za podstawę porównania), określona zwykle przymiotnikiem lub przysłówkiem w stopniu wyższym, przysługuje**

- danej osobie, rzeczy, zjawisku, zdarzeniu, sytuacji itp. w mniejszym lub większym stopniu intensywności w relacji do tego, o czym mowa w zdaniu lub wyrażeniu występującym po spójniku; **niż**': *Kapke wiynksy jako tyn potok* (matK: Jw); *Wyrajbane dziady trza jesce dobrze wypłókać, coby nie było znać na nik śladu prosku do pranio. Brało sie takie dziady i sło do baniora płókać. Pokrowce, jak my prały, to my potym nosiły ku wodzie i tam je płókały, bo woda głymboko i prond, to lepi sie tak wypłókały jako w baniorze cy baliji jakijj. Pore razy sie wraziło do wody i juz pokrowce były wypłókane* (pmMiś: CzG); *Wiynsuje wom tu na scynście, na zdrowie, na to Boze Narodzynie, zeby my sie mogli drugiego Bozego Narodzynio docekać, w hojniyjsyk casak, spokojniyjsyk, radośniyjsyk, jako my juz przeżyli, zeby nom Poniezus nagodziół w kazdym kontku po dzieciontku, w izbie i na izbie, w kómorze i na dworze, zeby nom Poniezus nagodziół bycki kwiaciate, krowy, barany z kryntymi rogami, kurki cubate, gynsi siodlate, w kazdym kontku po dzieciontku, a na podsiyniu po..., zeby nom Poniezus nagodziół telo dzieci, kielo w koncie śmieci, i tak wiyncyj ni ma* (BubSpT 11: CzG); (CzG, Jw). [jak – ogsp.]
3. **'tworzy konstrukcje porównawcze, w których po spójniku pojawia się obiekt porównania uwypatniający kontrast, odmiennosc w stosunku do tego, o czym mowa w zdaniu poprzedzającym**': *Jo chodziół do Dobcyny, tamok na kośby za tamtyj Polski. Trza było iś dwa dni na nogak. A to cłowiek tak piniyndzy ni miał jako dzisio, bo zorobku nie było, bo jak kciół co zrobić, tu musioł iś i dwa dni, trzi dni do Dobcyny, tam to zarobiół co. Noji jo tam poseł do tyj Dobcyny, kosiylimy tamok, cosik tydziń tam przesed* (BubSpT 9: CzG); *Cygani sie porwali na predseda, to sie nazywo predseda, jak u nos jes, jak sie nazywo? Przewodnicocy, tyn predseda poseł Cyganom tam coś odkazuwać, zeby śli abo do roboty, a nie wiymy, co tam posło. Noji oni sie stawili do niego, ón se miał reworwer i wystrzelół na straf, do powietrzo. Jak wystrzelół do powietrzo, tak oni sie zouwziyni na niego i zaroz go zabiyli, zastrzelyli tego przewodniconego. No tak dobrze jes. Jak go zastrzelyli, tak sie to zaroz jakosik doznała, co zaroz pošli po milicyjom, po milicyjom pošli, ale milicyjo nie tako sprosto jako my ludzie. Zaroz sobie ino z daleka, a oni juz do niego strzylali, do nik do tyk milicyjantók* (BubSpT 12: CzG). [jak – CzG, Fr]
4. **'wprowadza zdanie podrzędne opisujące zdarzenie wyznaczające początkowy moment trwania czegoś, istnienia jakiegoś stanu; odkąd, od czasu, od kiedy**': [- *A taka buła sera ma swoją nazwę?*] – *Buła syra no to, to jakze, grudka. Grudka. Grudka syra. Jo wom godoł, co u nos za bardzo na podwysoru ni mo co siedzieć, bo, no bo, no bo...* [- *Schodzi*] – *Z wcorajsa, wicie, tyle zostało. To momy takie syrki. Nojwiyncy óny schodzm, ino ze tak jak godom wom, ze my akurrot momy takie jakiesi powodzynie z tymi duzymi, ze, ze non stop, no bo to w cwartki, to zona wozi na jarmak, niy? Jo stoł, jako zacon bacować, to juz chyba od drugiego roku na jarmaku, w Nowym Torgu, to wycie co, to, no to cały cos mom zamówienia te duze. Troche to problym, bo na te duze, to tak, jo nie za bardzo lubiem robić, bo mie ryncce bolom, a syn jedynie tam robi, ale teroz juz dziynki Bogu sie wnuk do tego bierze* (Rp). [odkond – Kc]
5. **'używany po niektórych czasownikach nazywających doznania zmysłowe lub stany mentalne, przyłącza zdanie opisujące przedmiot takiego doznania lub stanu**': *Na jo tu z mojiflot, jo pamiyntom, noji z opowiadania ojca mego. No to tam tyle to mozno wiedzieć, jako było kiedy, ci baroni jak byli. Jo mom pindziesiont siedym roków. Zylef na zomku, ociec na ornaryji słuzył na konwyncyji, jak sie u nos wołało, niy. To było płacone siedymdziesiont zlotyf przedwojnyńf na rok, hektoliter jarcu, nie jyncmiyn sie woło, ale jarzec, sto litrów na miesionc, dwa litry młyka na dziyń, noji ku temu jesce izba, opał. I stawalo sie o godzinie cwortyj ku kóniom do zmroku* (BubSpT 120: Nd); *Jedyn bar był wielgi bogoc, tak w tym bogactwie sie bar ciesół, tak we świynto nigda do kościoła nie seł, haj. Koło tego bagactwa chodziół, zakiel byli ludzie w kościele. Tak wołało noń z obłokók: Bogocu! To nie twoje bagactwo, ale kowolowe, roz i drugi roz, i trzeci roz. Tak ón sobie bar myśłoł, jako by to było, zeby to bogactwo kowolowe było. Tak ón swoji zienie powiadoł: tak na mnie z obłokók woło, ze to nie moje bogactwo, ale kowolowe* (MalPS 133: Jw); *Kie przisło po okrynglicaf bez Białke jechać, to pod ksiyndzym sie śpyngi ugiwały, a do tego był tyngi, to ani nie zbocoł, jako dróga, ale my – mój Boze jesce jo, jak jo, mozem i na dronzku siedzieć, to mi nic, ale organista, przecie pon, a tak podhipkuwoł na skrzince, widziało sie, ze flaki z niego wytrzepie* (BalSKD 95: Fr); (Fr, Jw, Nd). [jak – ogsp.]
6. **'przyłącza zdanie podrzędne opisujące bliżej miejsce, w którym znajduje się lub odbywa to,**

o czym mowa w zdaniu nadrzędnym, rzadko też przebieg trasy lub kierunek ruchu kogoś, czegoś; w zdaniu nadrzędnym mogą wystąpić zaimki wskazujące: TAM, HAŃ, TU itp.; **gdzie**: *Jak scęgólnie sie juz znało takom babe, co taki urok miała w ocafi i jak my jechali roz do lasa. Juz z Tadiym. Mielimy dwa kónie. Ón jechoł jednym, jo drugim. A sła pewno kobieta na autobus ku Juhasowi, noji prawie wyjzdzome i „dziez ciotko idziecie?”, „edy do Miasta idym”, „no to siadojcie, to sie zwieziecie”. Zjechalimy akurot, jako sie Franek hań wypolył i pojecha- limy hań do potoka, i to z potoka wyjzdzome piyrse mnie obie kóncówki sie urwały* (plBiz: Łp). [jak – ŁW, Nd]

7. **‘wprowadza zdanie wtrącone, mające charakter dygresji lub dodatkowego komentarza mówiącego w stosunku do zasadniczego tematu wypowiedzi**: *Przecie ta nadesel cas, ze i o nasyf ludziaf z Durstyna mozo co napisać do gazetki. Historia, jako sie tu przed pore dniami zdarzyła, worto, by sie o niyj dowiedzieli panoskowie, a noj- wiyncyj myśliwi, bo o cymze byf ta godoł, jak nie o lesie, kiedy w samym lesie mieskomy* (GazPod 1927, nr 17: 7: Dr); *Wiyecie, to my mieli hań góry, to ta my mieli jako jesce za pradziadków nasyk to było, ale to przisło co roz to bardziyj za rzondym, teraz juz dobrali, teraz juz tak dobrali, ze juz nie wolno ani jedna owca, ani krowa, nic biydoku, is do gór, teraz juz porobiyli takie syćko za, zabe- śpiecyli parki. E, teraz na tyniziny tam, no to tam jes dobrze, ale wiyecie jak to, kieby sie to było kap- ke, fto chowoł, zeby taście postali troske, scypte, ale Boze posylajom nowiynncyj kazdy chowo, to przidom takie biydoki, bo teraz powyrucali ba- cók, ale zabrali, bo posadziyli sadzonki, porobiyli, na malućkie smyrecki sadziyli, tam teraz nie wol- no paś is, no to gdzie byli bacowie, jedyn, to teraz ik dali trzok, to to tam gdzie nase owiecki tam som, strasnie biydne tamok som, teraz no bo duzo nagnali tyj chraści* (BubSpT 14: CzG); (CzG, Dr). [jak – Kc, Nd]
8. **‘łączy podwojone formy tego samego rzeczownika, przymiotnika, rzadziej wyrażenia przymikowego, przywołuje obiegowe, stereo- typowe wyobrażenia związane z daną osobą, rzeczą, sytuacją („wiadomo jak jest z...”), tłu- maczące przyczyny opisywanego dalej stanu rzeczy i konsekwencje dalszego rozwoju wy- darzeń (w opowiadaniu) lub służące podkre- śleniu oczywistości jakichś stwierdzeń**: *Kón jako kón wse moze ugryż* (Kc). [jak – Kc]

9. **‘wprowadza zdanie stanowiące tytuł, zapo- wiedź nadrzędnego tematu obszerniejszego fragmentu tekstu, opowiadania**: *Dziadek od Dawida abo jako sie finiance słowiynscy wy- strasyli* (SpCzyt 115: Rp); *Jako na Śpisu w jednyj dziedzinie kóniusia nabyli* (SpCzyt 85: Rp); *Jako to haw u nos na wakacjak* (GazPod 1932, nr 33: 5: Jw); *Jako baca poznoł fejsbuka* (NaSp 103: 57); *Jako baca ucył sie lotać* (NaSp 103: 57); *Jako baca cofnoł sie w casie* (NaSp 103: 58); (Jw, Rp).
10. **‘łącząc się z zaimkami pytajnymi typu: KTO, KTORY, KANY, KIEDY itp., tworzy wyrażenia, równoważniki zdań lub wprowadza zdanie, pełniące wobec tego, o czym była mowa wcze- śniej, funkcję komentarza, w którym mówiący określa dany stan rzeczy jako możliwy, real- ny zależnie od jakichś okoliczności**: *No jak-ek, wiyecie, zacon juz, potym skónczyły sie ty bacówki moje, bok to ino roz bacuwol jedyn rok. No to zaś ociec: ho! Wiys co Józek, juz-eś podrós, to pudzies do gór teraz paś krowy, a tu krów było godnie, bo to było dwanościoro statku, seś krów, siedym sie dojyło jako kiedy, niy, bycki były* (BubSpT 68: Jw); *Póznijj jak juz, jak je umocony, tak go wymywomy. Idymy go wymyć, rynkami go wymyjmymy i bierymy go na, na takom lonke, ale tako, zeby skosono była i ozciongomy go. Ozciongomy go i siedzi potym tydziñ abo i dwa, jako kiedy, bo go prógujymy, jaki, cy sie juz pusco, cy niy, hej* (BubSpT 143: Tr); *Z zwyrchu sie zbierze zawse, no a toto spodek to, to sie... cy to tam gowiędzy, cy sobie cy na syrki, jako kiedy. A śmietane sie zbiyro do jednego gorn- ka* (BubSpT 144: Tr); (Jw, Tr).
11. **‘przyłącza zdanie podrzędne opisujące zda- rzenie, w czasie którego (lub zaraz po nim) ma miejsce to, o czym mowa w zdaniu nad- rzędnym; gdy, jak..., to**: *Na Wielkanoc my wse sły ku wodzie, coby tam nazbiyrać bazicków. Jak przichodziyla Niedziela Palmowo, to było przed Wielkanocom, to wtedy te bazicki nazbiyrane przibiyrało sie jakom kolorowom wstonzkom i niesło sie je do kościoła, coby ksiondz poświyn- ciół. Potym jak była jako biyda, grzmiało abo tak okrutnie loło, to my te bazie brały i kładły do pieca, zeby sie spolyły. Mama nasa to wse godali, ze jak sie poli takie świyncone bazicki, to óne odegna- jom tom biyde i chałupe ochroniom od tyj biydy* (pmMiś: CzG); *Chroboki to my jako małe dzie- ci cynsto chytali. Mama nom wtedy dawała pić kwaśnice, to była tota woda, co jak kapusta kisła w becce, to na wiyrk wychodziyla. Bars kwaśne to było, a trza było pić kazde rano. Od tyk chrobokók*

to bolół brzuk tak koło pypmpka i jeś sie nie fciało. Jak sie tak dłuzy piyło na cco tom kwaśnice, to potym te chroboki zdychały i wychodziły razym z gównym (pmMiś: CzG); *Jako sie wycesuje lyn, to potym jesce takie kłaki sie zrobiom, to z tyf kłaków sie potym przecese, takie zymby som, to sie wołajom gracki i przegracko sie i potym wyglondo jak lyn i to sie potym lepi ładnie sie uprzyndzie z tego* (BubSpT 93: Kr); *Bóg, jako fciół, przised dysc, wielgo powódź, wziena woda te wiyrbze, tak teroz ni momy nic, bo my sitko w ty wiyrbzie mieli. Tak teroz musymy po zebraniu iś* (MalPS 134: Jw); (CzG, Jw, Kr). [jak – ogsp.]

JAKO III *przym., łączy się z mianownikiem*

1. **‘tworzy wyrażenie porównawcze, wskazuje na człon porównania, oddający podobieństwo w zakresie danej cechy do czegoś lub kogoś; często towarzyszą mu zaimki: tak, telo, taki, teli, taki isty itp.’:** *Kapecke tyf gruli tak jako ty styry izby zastompom* (matK: Łp); *Toto som zaś gracki, to zaś takie, jak kłaki som, to sie przecesom i óny potym takie jako lyn jes* (BubSpT 93: Kr); (Kr, Łp). [jak – ogsp.; jako i – Fr, Rp]
2. **‘wskazuje na rolę, funkcję lub szczególny charakter kogoś, czegoś; w roli, w funkcji, w charakterze (w tej funkcji łączy się też z innymi przypadkami)’:** *Ześlimy sie wiecór, bo my ta piyrwyj ni mieli co robić jako chłopacyska, a my jesce mieli taki młyn stary. Wiycie co chłopcy, pudziymy na ryby w Cornyj Górze. Było nos ta kielo, takik, no taki kłusownicy, no. Jo pudym nastawić przikope nasom, ale musicie mi syćka przisiongać, ze nie bedziecie uciekać, jak Gibek przidzie, tyn, co to wartuwoł ryby. Gibek nazywalimy go, jo nie wiy, jak sie ta pisół. Noji co, no syćka nabierymy skoli, ale go odzynymy, jak przidzie. Dobrze sie godo, jak ni ma strachu* (BubSpT 21: CzG); *Piyrse powiy to. Jak byli przed wojnom śpiegowie, to ci Niyency, wiys, co to chodzyli tutok wiys, to jo pamiyntom to, to, jak było. Była kondzielno, no to było na kondzielnyj izbie, jak to dziywki chodzyły, niy. No my tu jako kawalerzi chodzyli, no ku dziywkom, no jak wiecorami. Nyji co, a przichodził taki, to nazywali tak jak gajowy, borowy, to było takif dwof. To znacyło, tak jak to by były śpiegi niemieckie przed wojnom. No to óni jak wsycy pošli na tom kondzielnom izbe, no to óni sobie jedyn groł, a drugi śpiywoł. Śpiywoł, ale tak my sie potym dowiedzieli, ze, ze z tego tak wysło, ze jak juz Niyency dociyrali do Sonca, tak ze óni sie dołoncyli, to ci śpiegowie do tyj swojy kompanije tam niemieckiyj. No to było telo...* (BubSpT 26: Dr);

Od pocontu mojego zycio, mojego zapamiyntanio. To tutok było takie bardzo ciynzkie zycie. Ludzie robiyli, tu był taki baron Jungenfeld. To był jako Niyemiec, Prusok był. Ón był jako derektorym u tego Siałamuna, na niedzickim zomku (BubSpT 34: Fs); (ogsp.).

JAKO IV *zaim. przysłowny*

1. **‘wskazuje na bliżej nieokreślony sposób robienia, odbywania się czegoś, którego mówiący nie potrafi lub nie chce dokładniej określić; zob. też: JAKOSI I w zn. 1.’:** *Na Wielkanoc my wse sły ku wodzie, coby tam nazbiyrać bazicków. Jak przichodziły Niedziela Palmowo, to było przed Wielkanocom, to wtedy te bazicki nazbiyrane przibiyrało sie jakom kolorowom wstonzkom i niesło sie je do kościoła, coby ksiondz poświyn-ciół. Potym, jak była jako biyda, grzmiało abo tak okrutnie loło, to my te baze brały i kładły do pieca, zeby sie spolyły. Mama nasa to wse godali, ze jak sie poli takie świyncone bazicki, to óne odegnajom tom biyde i chałupe ochroniom od tyj biydy* (pmMiś: CzG);
 2. **‘tym słowem mówiący, najczęściej w emocjonalnych wykrzyknieniach i pytaniach, podkreśla siłę, zakres, intensywność czegoś’:** *Jako płania!* (matK: Nd); [– Przędło się wspólnie?] – *E, pani! Jakie, jakie były, z kondzielami chodzyli my wiecorami. Jezus! Chodzyły. A bez zime to, to po chałupa my chodzyły do, do, do kumosków, jedna do drugiyj. Ojej, jako to była ucta, pani. Jezu! Jak my... Gościne sie robiyło. Zawse jak przisły sie styry, piynć, my sie wyzganiały i kondziel pod pazuche. I bez dziyń tyz, jak tak kumoska do kumoski abo siostra, abo fto, to my tak razym* (RnS: 90: Fr); *No to ón tak jesce, a tak to, ale, ale w Rzepiskak tak jesce w miare, jesce ni ma tak, ze, ze het źle jes. Ani na jednym potoku, ani na drugim, a na tym trzecim, to tam jesce nawet byk powiedzioł, jesce bardziy tyk gospodorzi tak jes niz w Niedzicy cy po Łapsak, cy w Trybsiu. W Trybsiu to juz, jakie tam, jo tam mioł ciotke downo, tam my chodzyli cynsto. To tutok ta strona prawo, jako to była fajno do słońca cy na zymnioki, cy na jarzec, cy na owies, no bo to słónkowe. Teroz juz zarosły juz ciyrkami prawie het* (Rp); (Fr, Fs, Jw, Kr, Nd, Rp). [jak – Fr, Łp]
- ♪ *Ni ma tyz to, ni ma,
jako na Falstynie,
wyjdzes na skolecke,
widzis pociesynie*
(GazPod 1927, nr 21: 7: Fs).
- ♪ *Moja staro nie umiroy,
Bede jo sie poniywyroł,*

*Ej, jako to zło poniywyrka
Kozdom nocke sukać wyrka*

(SadPP 175: Jw).

JAKO V *mod. 'za pomocą tego słowa mówiący wprowadza wyjaśnienie, komentarz dotyczący danego wyrazu lub zwrotu (także niewyrażonego bezpośrednio), w celu usunięcia możliwych wątpliwości i ułatwienia partnerowi zrozumienia tekstu zgodnie z zamierzoną intencją':* A matka jesce była doś krzyżwo tego, niy, i jo poseł, nie wiedziół o nicym. Jak rano sie obudziyla, ze trza wstajać. Na nogi nie wstanie, teli ból miała w nogaf, na nogi nie wstanie. Z łózka tak jak z tamtyj izby do tyj tutok to na kolanaf i na stolecku przesła, co fciała gruli obrać ónymu, na obiod, co babka ugotowała. Teli ból miała. Nie dało sie ruszyć. Jak siedziała, to było dobrze, jak sie ruszyła, to ból okropny. Neji jo, przyjechalimy, było godzin jedynoscie z tego kosynio, neji hań wołajom do izby, jako na ón przedobiod, zjeś coś tego, niy? (plBiz: Łp); Tak ón wzion na siebie zawdziół tyn... sukmane i wio do Lyndaku, uciekać i óni go przejechali, bo óni na roweraf jechali. Nie pomyśleli o tym, zeby to ón seł, óni go przejechali, pošli do komisara jako do sołtysa, a ón se poseł prosto powoli do tego chłopca, dzie mu pas doł. A tyn chłop ani krowy nie widziół, bo w Staryj Wsi był, tak po co by poseł, niy. Powiedziół mu: wiys, bo tu przidom dzisiok, to zebyś powiedziół, ze krowa była cyrwono, a rogi miała tak i tak, i przedoleś w tyj Staryj Wsi jakimusi Rusnokowi, ale nie wiys, co za jedyn (BubSpT 25: Dr); Przidzie ku mnie do stajnie tamtyn cały karbowy, godo: no wiys co Jasiu, pani baronka sie kazała pytać, cybyś fciół, jak byś fciół, toby cie pon orsacki, pon orsacki to sie wołół starosta, jako okresny starosta sie nazywało, a po wyngiersku, to sie nazywoł orsacki. A to tyz byli tacy jednacy, bo ón tyz ślachcic, pochodziół, no to byli z jednego, noji orsacki by cie wyreklamował, dałoby sie reklamować, powiado, ojców juz staryf, dwof bratów na wojne, ty trzeci, toby ci sie dało (BubSpT 38: Fs); (Dr, Fs, Łp).

JAKOBY *spój. 'przylacza zdanie podrzędne lub składnik zdania, zawierający porównanie z czymś, co akurat najlepiej tłumaczyłoby opisywaną sytuację':* Jakoby popiół nasuł (matK: Rp). [jakby – ogsp.]

JAKO I *'tworzy wyrażenie porównawcze, wskazuje na człon porównania, oddający podobieństwo w zakresie danej cechy do czegoś lub kogoś; często towarzyszą mu zaimki: TAK, TELO, TAKI, TELI, TAKI ISTY itp.; zob. też: JAKO III*

w zn. 1.: *E normalnie, bóle brały, no to cłowiek lezoł i, i rodziół, no. No to tak jako i w ónym, ino zek nie była w porodowni, no. Matka łapały i teściowo mi, no prawie, ta jedna baba Bryjowa, co była, to mi złapiyla jedno dziecko, piyrse. Bo matka wse godała, ze nie pukła bania, nie pukła bania, a tu dziecko miało welonek na głowie, no to matka myślała, ze to bania. No w przyrodzyniu było, ale nie wychodziło dziecko, to mnie trzymali od siódmyj godziny wiecór do północy. Potym juz godom: – Jezus Maryjo, juz sićko mnie boli, idźcie po tom babe! Neji przisła baba i matce dała talyrz tu, co mi pchała na dół, a óna dziecko łapała, noji tak dopiyrzo po północy sie mi dziecko urodziło, piyrse (RnS: 218: Rp); Na kóniec sie rzewnie ozplakała, ale coż, kie płac Marysi, tak jako i jyj wołanie, gineły w wielgik, biołyk zospak... Mijały godziny (SpCzyt 16: Rp); Tam był Zyd, wołół sie, pisoł sie Frydman tyn Zyd, ta jako i ta wioska sie nasa nazywo Frydman. To ón sie tak pisoł, na imie mu było Moric, hej! Do Morica tak nazywali (BubSpT 50: Fr); Dziś tu jes jesce Cygón taki stary jako i jo, nale tyz jes juz słabawy, juz tyz mało i ni mo nom fto nawet klepać (BubSpT 50: Fr); (Fr, Rp).*

JAKO KIEBY *spój. 'przylacza zdanie tworzące człon, do którego w sposób przybliżony, obrazowy przyrównywana jest jakaś cecha osoby, rzeczy, czynności lub stanu; jak gdyby; zob. też: JAK KIEBY':* Durknół go, jako bicym kieby śmignół (matK: Łp); Jego zona sprzedawała, tego, Moricowa, a i siostra tyj Moricki tyz sprzedawała, ino ze óny sie zaś bardzo źle z ludziami zaobchodziły, nie dały tam, cobyfjo tak wloz tamok wypić, to nie dały, ino rachowały tom cyne, co jako kieby tam wypiół tyz, a musiół sobie brać i uciekać stamstela (BubSpT 51: Fr); (Fr, Łp).

JAKO KIEDY *'w zależności od okoliczności, możliwości w danej chwili':* Cepowiny sie odbywajom jako kiedy, jak w lecie, to jes i dwunosto w nocy, jo powiym tak pani, ze cepowiny sie tak odbywajom, jaki zamosny gospodorz, jak funduje dłuzy, to dłuzy sie odwlykajom cepowiny, a jak funduje mniyj, to cepowiny jesce za słónca (CygTGS-II 259: Dr); No to jes obiod we Wilijom. No to sie jy kapusta. Nopiyrse sie jy oplątek no, a potym sie jy to kapusta, to tam takie ciasto lote na óno, na wode z cukrym sie jy, no a potym to jymy to jabłko to, a ku temu to juz jako kiedy wyjdzie choćco tam to juz (BubSpT 99: Łp); Późniyj jak juz, jak je umocony, tak go wymywomy. Idymy go wymyć, rynkami go wymyjmy i bierymy go na, na takom łonke, ale tako, zeby skosono była i ozciongomy go.

Ozciongomy go i siedzi potym tydziń abo i dwa, jako kiedy, bo go prógujemy, jaki, cy sie juz pusco, cy niy, hej (BubSpT 143: Tr); Jak juz tyn lyn wymocony, cy tydziń, cy półtora tyżnia jako woda, jak jes woda ciepło, to sie mni mocy, a jak jes woda zimno w casie dysców, no to juz dwa tygodnie sie dzi i półtora tygodnia, jako kiedy (BubSpT 94: Kr); Z wiyrchu sie zbierze zawse, no a toto spodek to, to sie... cy to tam gowiędzy, cy sobie cy na syrki, jako kiedy. A śmietane sie zbiyro do jednego gornka (BubSpT 144: Tr); (Dr, Łp, Kr, Tr).

JAKOSI I zaim. przysłowny

1. **‘wskazuje na bliżej nieokreślony sposób robienia, odbywania się czegoś, którego mówiący nie potrafi lub nie chce dokładniej określić’**: *To sie tak jakosi onacy, jo ta zabocół juz jak* (pmMich: Fr); *Jurgowianki zakładały kółko w tylny cyński głowy, a Trybsianki i Kacwinianki bardziy na cubku, temu jedne cepce nosone były bardziy z cola, tamte, te drugie, to tak jakosi zachodziły na coło* (pmKosz: Jw); *Downo to tak było, ze choćto jak sie jakosi tak źle przypatrzył, to rucół na drugiego urok* (plSarna: CzG); *Było mi jakosi dziwnie, wziynał tyzke i nawrucał gąłusek do zołondka. Dobre były, choć mało omascone, a skwarcków to juz nie było wobec.* – *Mozes zostać u mnie – powiedział gazda.* – *Pryndko jys, to i pryndko bes robić. Wtedy jef przeżrała na ocy; jedzynie było noumysne, zeby mnie przeskumać, cy jo robotno* (SpCzyt 83: Nd); *Tam była strasno bitka, ale jo sie jakosi wydostoł stamtela i uciók* (pmMich: Fr); (CzG, Fr, Jw, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp). [jako – CzG; jakosik – Dr, Fr]
2. **‘w danych warunkach zadawalająco, do przyjęcia, stosunkowo nienajgorzej’**: *Noij nieroz rozmajicie było, różne strachy były, a mamuniły, e jej. To od nos, jak sie idzie z Łops do Duśtyna, bez Grandelus, bez Doline, to wiera. W lecie to ta jesce jakosi, jakosi, ale zimom, to mało było takiego odwoznego, zeby sie som zabroł i poseł* (BubSpT 115: ŁW); *Kumoter ostatni roz umocyl kropidło we wodzie i kropnół koło siebie. I wte na kościele wybiyla trzecio godzina. Od razu sie psy straciły. Kumoter docupioł jakosi do rania przy tym grobie* (SpCzyt 93: Kc); *Jakosi mu sło, jaze ku samyj Bukowinie od Stasikówki porobiły sie jakiesi srosy, dysce wymyły dróge tak, ze jechać dali sie nie dało* (SpCzyt 96: Rp); (Kc, ŁW, Rp). [jakosik – Fr]
3. **‘wskazuje trudne do określenia, czasem niezrozumiałe, zaskakujące przyczyny wystąpienia danego stanu rzeczy’**: *Jakosi do rania omalala ta woda* [w rzece] (matK: Dr); *Jakosi*

ściynknół [zeszczuplałeś] (matK: Rp); (Dr, Rp). [jakosik – Fr, Jw]

JAKOSI II mod. **‘tym słowem mówiący zaznacza, że nie jest czegoś pewien, nie może wziąć odpowiedzialności za to, co stwierdza i asekuruje się, formułując sąd dotyczący danej osoby, rzeczy, pory, trasy ruchu, wielkości itp. jako słabe przypuszczenie lub informację przybliżoną’**: *Musialo być przinojmniyj jakosi ze dwaścia wiyncyj, bo sie potym a i połómoł wiyrf abo cosi* (Kc). [jakosik – Fr]

JAKO SIE GODO **‘zwrot używany przez rozmówcę w sytuacji, gdy dystansuje się, mówiąc o jakimś wydarzeniu, i gdy nie jest pewny, czy zostanie dobrze zrozumiany; zob. też: JAK SIE GODO’**: *Jyndrek Korkos od Zoogrodziana chodzioł do roboty w Zokopany. Nedy nie chodzioł, jako sie godo, ino jeżdzioł, bo dzisiok kozdy swoje auto mo. Godali na niego Parzontka skróś tego, ze wse sie dar, kie prazół jojka: – dzie moście parzontke, bo jajeśnica nie be gościom smakuwała. – Parzontka, parzontka, patrzojcie, jakby juz ni móg wymówić „szczypiorek”, wyrceci na niego* (NaSp 90: 29: CzG).

JAKOSIK I zaim. przysłowny

1. **‘wskazuje na bliżej nieokreślony sposób robienia, odbywania się czegoś, którego mówiący nie potrafi lub nie chce dokładniej określić; zob. też: JAKOSI I w zn. 1.’**: *Jakosik to musis zrobić, jo nie wiym jak, ale musi być na jutro gotowe* (pmMich: Fr); *Jak goroncka była, to juz jakosik smarowali, cym fto móg, to tak smarowali* (pmBarnasz: Fr); *Nas Heniek be sie fciół stawiać. Jo nie wiym, jak to sie becie ciarać, ale musis mu jakosik ustompić z tym polym* (pmJerd: Fr); (Dr, Fr).
2. **‘w danych warunkach zadawalająco, do przyjęcia, stosunkowo nienajgorzej; zob. też: JAKOSI I w zn. 2.’**: *Tomek sie be zynioł. E, jakosik to be sićko* (plBłachut: Fr).
3. **‘wskazuje trudne do określenia, czasem niezrozumiałe, zaskakujące przyczyny wystąpienia danego stanu rzeczy; zob. też: JAKOSI I w zn. 3.’**: *Bocian, jak siedzi na słupie, cy na drzewie..., do tego miejsca nigdy nie rombnie pieron..., ze jakosik to scynście przinosi* (pmBarnasz: Fr); *E, u nos, wiycie, choćkie to siywali lyn tu po Jurgowie, ale teraz juz tak nie siejom, bo tyn lyn sie jakosik nie bar fce rodzić u nos* (BubSpT 69: Jw); (Fr, Jw).

JAKOSIK II mod. **‘tym słowem mówiący zaznacza, że nie jest czegoś pewien, nie może wziąć odpowiedzialności za to, co stwierdza**

i asekuje się, formułując sąd dotyczący danej osoby, rzeczy, pory, trasy ruchu, wielkości itp. jako słabe przypuszczenie lub informację przybliżoną; zob. też: JAKOSI II; *Pełne stodoły były, syćko było, syćko sie spoliyło, no to sie my tu wtedy spoliyli. Potym sie polyło zaś jakosik tysionc dziewiynćsto, cheba drugim roku, piyrsym abo drugim, to sie zaś polyło tam na dole, zaś tamta ulica* (BubSpT 42: Fr).

JAKOŚĆ rz. ż **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *No to takie na worki, cy, cy na takie gacie dziadkowi pod, na powsedni dziyń, na kosule takom na powsedni dziyń, to było to płótno gorsyj jakości. Na takie, co juz było naświyntalniyjse cy na tyn obrus na stół, na tom plachcie na pościyl, no na kosule, tak na świyntalnom, no to juz to płótno musiało być lepsze, no to i uprzyndzione lepi i, i wybiylone, i, i, i robione inacy* (Jw).

JAKO TAKO przysł. **‘określa właściwości stanów rzeczy, czynności itp., oceniane jako niewystarczające, ale możliwe do zaakceptowania; nieźle, znośnie; zob. też: JAKI TAKI’**: *W dziedzinie było jako tako, ale na górce koło kaplicki świyntego Jantoniego kurniawa tako ze hej!* (BrzyKrz: Kr).

JAK PIERANI przysł. **‘wyrażenie używane dla emocjonalnego podkreślenia intensywności, siły jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy itp.; zob. też: JAK DIABLI’**: *Tak do nowarka sie naspawo, do jednego widije, do drugiego i do pazdura, do podkowy, noji jedzies, kón idzie jak pierani, nale zaś na asfalcie te dziurki* (KorpSp: Rp).

JAK PIERNIK przysł. **‘wyrażenie używane dla emocjonalnego podkreślenia intensywności, siły jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy itp.; zob. też: JAK DIABLI’**: *Chrobacne te grziby jak piernik! Same ino takie pizióry* (plBłachut: Fr).

JAK PIERON JASNY przysł. **‘wyrażenie używane dla emocjonalnego podkreślenia intensywności, siły jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy itp.; zob. też: JAK DIABLI’**: *Chłopy, chłop-cyska i dzieci to normalnie wyciongali psiurka, i, i, neji, i, i siurali, no, no, niy? No bo tak taki był zwyk, no śmierdziało jak pieron jasny przytyk schodak, no to godom, ze to był brzydki zwyk* (KorpSp: CzG).

JAK PIERUN przysł. **‘wyrażenie używane dla emocjonalnego podkreślenia intensywności, siły jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy itp.; zob. też: JAK DIABLI’**: *Jak sie nazywa ostry smak? – Pikantny, ostry jak pieron, ostry jak fras* (EŁukMCK: Nd).

JAK ROZ **‘w sam raz’**: *Dobre jak roz* (matK: Łp).

JAK SIE GODO **‘zwrot używany przez rozmówcę w sytuacji, gdy dystansuje się, mówiąc o jakimś wydarzeniu, i gdy nie jest pewny, czy zostanie dobrze zrozumiany’**: *Tu jes Śpis, chłop stela to Śpisok, a baba to Śpiska, nie Śpisocka, ino Śpiska. Śpisocka to tak po góralsku. Toto reszte my nazywome, ze to juz Poloki, ze Sromowiec. Godome, ze Polok z jabłkami przijechoł z Łoncka. Zaś z Białki, ze Zokopanego, ze Saflor, Bukowina to godome, ze to Górol, a my tu zaś som spiskie górole. Polok to juz jes ftozi z cyntralnyj Polski. My sie cujyme nody lym Śpisokami, niestety, ale tak jak sie godo Śpisok Polok, Śpisok Słowiok. Jo jes Śpiska, nedy jak mozes powiedzieć, jak sie tu urodziłaś, ześ Górol abo Laf* (GrJMSp 292); – *To był baca, prowadziwy. – Baca [śmiech]. [– Książd baca?] – Tak, no nie bacuwoł, tylko mioł... – Ón mioł, ón był baca, ón – tak jak sie godo – baca to jes taki pon jak Pon Jezus, co pasie nos wsićkif. [– Umiał porobić czy nie?] – Nie barz, moze nie porobiol, ale, ale to był prowadziwy baca. Przijechoł, mielimy przed tym tyz ksiyndza z Krakowa takiego lata, tu był dwaścia roków* (Kc). [**jakby sie powiedziało** – Jw; **jako sie godo** – CzG; **jak sie powiy** – Jw]

JAK SIE PATRZI **‘tak, jak powinno być, w sposób należyty, zasługujący na najwyższe uznanie i pochwałę; właściwie, solidnie’**: – *Pódźmy du domu – powiedo sewc – nie lo nos juz włócyngi, nie lo nos gorzołka, musyme sićko odbanuwać i żyć jak sie patrzy!* (BaNS 112: Fr); – *A kielo fces służby? – Nedy tak, jak i łóńskiego roku: 150 złotyf na rok, jedne portki, kiyrpce, dwie kosule i dwoje gaci. – Dom ci i dwoje portek nowyf, piyknie cyfrowanyf, jak mi ino bes statkuwoł, jak sie patrzy, a zywizny dobrze opatruwoł* (BaSKD 69–70: Fr); – *Wiys, bosiorco – powiado do Jagnieski – bes mi jesce na despet robiyła? – O niy, swocyku, nie bedym – pytała siumnie Jagnieska – wybiercie se spod progu, cof tam podłozyla, bedzie syćko do brze. – Od tego casu krowy znouu zacyny sie dojić, jak sie patrzy* (BaSKD 109: Fr).

JAK SIE POWIY **‘zwrot używany przez rozmówcę w sytuacji, gdy dystansuje się, mówiąc o jakimś wydarzeniu, i gdy nie jest pewny, czy zostanie dobrze zrozumiany; zob. też: JAK SIE GODO’**: *Na pocontku tak to bywało u nos downijj, jak sie powiy, biydnie, ze nic ku nicymu ni móc było przijś. Jo jak u ojca rós jesce, tak powiydzmy, jo nie głoduwoł, panocku, ino jo, tyn mockolicek jar-cany, upiekli, jesce nie zubruwali, jak sie powiy na, zeby byli, ino omleli to sićko* (BubSpT 55: Jw);

Na przykład, panocku, z tym gazdostwym u nos, no to jes tak. My tu chowomy krowy, owiecki, ale owce sie posuwały na Jaworzynie, jak sie powiy, w holak, w górak. No to baca prziseł jesce, jak sie powiy, na cas, w niesopusty i zamówiół owce, dawół gazdom wypić, gościół ik, coby ty owiecki, jak sie powiy, mu dać. Nale jak prziseł, a owiecki broł, to owiecki becały, bo jagnionka zostały w sopie, to jak my wyganiałi z obory, to ón niós jakisik worecek taki bioły, a w tym worecku miół cosi napchane takie, jak, jakby ziele jakiesi ebo cosik, ze rzuciół tyn worecek miyndzy owce, a jak owce przesły, to znowu go porwoł i zaś, tak ze trzi razy to rucół tyn worecek (BubSpT 55: Jw).

JAK SKORAŃCY [SKORANIE] ‘wyrażenie używane dla emocjonalnego podkreślenia intensywności, siły jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy itp.’; zob. też: **JAK DIABLI**: *Garlaty jak skorańcy* (matK: ŁN); *Gorzkie jak skorańcy* (matK: CzG); (CzG, ŁN).

JAK SKURWYSYN ‘bardzo wulgarne, emocjonalne określenie intensywności jakiegoś zjawiska, natężenia jakiejś cechy’: *No, ne to juz pierunym kóniom troche dali zryć, neji drzewo zaś srucali na skłód, bo tam go na skłódzie odbiyrali. Neji i, i drugi roz, neji i co? Wiecór, neji i, i zaś du dómu jechać dwadzieścia kilometrów, i zima jak skurwysyn była. Jak wróbla wygnoł spod strzechy, to zaroz spod, co zamorz* (RnS 48: CzG).

JAK SONDNY DZIYŃ ‘o zjawiskach naturalnych: niezwykle intensywnie’: *Zima jak sondny dziyń; leje jak sondny dziyń* (matK: Łp).

JAK ŚWIAT IDZIE ‘wyrażenie używane dla wskazywania, jak funkcjonuje świat’: *Jedyn król miół trzof synów. Nele if potym posłół, tak ze nie widzón do świata, coby sie troske przewiedzieli, jak to świat idzie* (BubSpT 83: Kr).

JAK..., TAK spój. ‘łączy zdanie nadrzędne ze zdaniem podrzędnym (zawsze poprzedzanym częścią *jak*); wyrażającym warunek zaistnienia tego, o czym mowa w zdaniu nadrzędnym; jeśli, jeżeli’: [w Wigilię:] *Umyjemy sie, weznymy piniondze, myjemy sie piniondzami, zeby to cłowiek miół piniondze. Jak fto mo, to mo, jak ni mo, to ni mo, jako fto pracuje, tak mo* (BubSpT 10: CzG).

JAK TO spój. ‘łączy współrzędne zdania lub ich równorzędne części, wyrażając możliwą wymienność w obrębie opisanych nimi sytuacji, z których każda wyklucza pozostałe; lub, albo’: *Zarobio to ciasto jak to jednom, jak to dwóma ryncami* (matK: Rp); *Kóniowi to siana dajymy, jak to siecke* (matK: Rp).

JAKUBIANKI rz. nmos ‘wczesna odmiana ziemniaków o podługnych bulwach’: (matK: CzG, Łp). [jakubki – Rp]

JAKUBKI rz. nmos ‘wczesna odmiana ziemniaków o podługnych bulwach; zob. też: **JAKUBIANKI**’: (matK: Rp).

JAKUSIERA rz. ż ‘kobieta odbierająca dawniej poród w domu i opiekująca się matką i dzieckiem w pierwszych dniach po porodzie (zwykle bez wykształcenia medycznego, a mająca stosowną wiedzę nabytą od innych doświadczonych kobiet); zob. też: **BABICA**: *Pani baba || jakusiera || jakusierka* (matK: Kr).

JAKUSIERKA rz. ż ‘kobieta odbierająca dawniej poród w domu i opiekująca się matką i dzieckiem w pierwszych dniach po porodzie (zwykle bez wykształcenia medycznego, a mająca stosowną wiedzę nabytą od innych doświadczonych kobiet); zob. też: **BABICA**: *Pani baba || jakusiera || jakusierka* (matK: Kr).

JAKZE zaim. przysłowny pytajny

1. ‘wzmocniona forma zaimka pytajnego **JAKO** I w zn. 1.’: *Jonek zaś mondrze radziół: – Jak se wiy poradzić, to i z nowiynksyj biydy cie choćco wyprowadzi, poznos na przykład, ze północ tam, z ktoryj strony mek na smrekak rośnie. – Ba, gówno cie, przepytujem wyprowadzi, wsyndy wielko huściawa, ze ani mechu ni ma, abo, w górak skole cale obrośnione som mechym, to jakze poznos? – powiado Jyndrek. Nowicki zaś mówi: – Mnie roz, chłopcy, gówno przyprowadziło na dróge, bylibymy inacyj wszyscy musieli zostać do rana w górak. – E, nie godojcie, panie – zbywoł sie Jonek – jakze to mogło być? – Ba tak – przytwierdził pan Nowicki (BalNS 84: Fr); Na Pietrapawła Jaś był juz po maturze. Przijechoł du dómu w kapelusie z palickom w rynce. Copke studanckom zostawiół w skole. Teroz dopiyo zacyna trzesceć głowa Jonkowi, co se obrać, na co sie ucyć? Wiedziół, ze ociec sie kapke przidluzół na niego, to trza z poradom ojca cosi uradzić, dzie iś. – Tato – pyto sie Jonek – jakze mi doradzicie? Na co sie ucyć? Bo, widzicie, teroz temu cas se wybrać. – Drogi synu – odpowiado po namyśle ociec – jo ci radziół nie bedym, to juz jako twoja wola, co se ty zaumiynis, to se wybier, bo to jes twoje zycie (BalNS 95: Fr); No jakze miała baba iś na wywód, jak dziecka ni miała? (RnS: 163: ŁN); (Fr, ŁN).*

2. ‘wzmocniona forma zaimka pytajnego **JAKO** I w zn. 3.’: *Pewnyj niedzieli w Jurgowie przy kościele tak sie przywitały Jurgowianka z Cornogórzankom: – E, witojciez, krześnicko, witojciez! Jakze*

ta zyjecie? – E, dyc wiycie, jak sie to zyje wdowie z drobnymi dzieciami. – Aha! (BubSpT 115: ŁW); Jakze mi ta zyjecie? (Kc); – Jakze sie ta miywos, jakze mi ta zyjecie? – Z Panym Bogiym, to sie miywojcie, bywojcie zdrowi, ostoncie z Bogiym (NaSp 47: 28: Rp); (Kc, ŁW, Rp).

3. **‘używany w pytaniach retorycznych, w których mówiący wyraża swoje niezadowolenie, oburzenie’:** *Do góry nogami mos, jakze tak* (matK: Kc); *Noji jesce do tego musi miec dwie pory ronk.* – *Dwie pory! Jakze to?* – *Bo widzisz, janioleku, matce w dwofrynka zawse sie robota poli: o jednakowym casie musi nawarzić, wyrajbać, posprzontać, wybigluwać, gorki pomyć, dziury pozasywać, warkoce pozaplotać i duzo, duzo iynksyj roboty porobić w dóma, w polu i oborze* (SpCzyt 24: Kr); *Nie barz sie to i fciało tak na cas stajać, nale co było robić?! Trza było is i tom košbe zrobić, ne bo jakze to tak!? Ne nie barz mi sie to widzi* (pmBłachut: Fr); *Ale, ale teraz jako my tam juz siódmy rok, my zacyni tam wyrombuwać te krzoki i óni sie dziesik wziyni za to, bo jo tam ponieftorym prziganiol, roz prziganiol, bo godol, ze dy jakze to jeście zapuściyli, a tam jes dobro ziyim, tam kamiynia nie uświadycie* (Rp); (Fr, Kc, Kr, Rp).

JAKZEBY mod. **‘tym wyrażeniem mówiący wskazuje, że wypowiedziane stwierdzenie lub sąd, a nawet niewyrażone jeszcze przypuszczenie, są nieprawdziwe, nierealne; ależ skąd, gdzieżby tam’:** *Jakzeby go nie znoł* (matK: CzG).

JAŁMUZNA rz. ż **‘wsparcie w naturze w postaci jadła, ubrania, pieniędzy dla ubogiego, zwłaszcza dawniej dla wędrownego DZIA-DA; ogpol. jałmużna’:** *Jałmużna – dać biydnymu* (matK: Kc); *Dawali jałmużne biydnymu* (matK: Rp); *Ale nie myślicie, ze to było nowe, bo na portkaf, na sukmanie było łatów i łatów, jaze hruza. A jesce po niym wisiały torby, dwie z przodku, styry ze zadku i dwie na krziz przerucone z boku, bo ón był gazdom i ón zbiyroł jałmużne, a nie Poniezus. Dziekiedy to ta i po kryjomu zjod i schowoł do torby, ze ani Poniezus nie widziol tego, ale ta Poniezus o sićkim widziol, bo je na to Poniezusym* (BalNS 130: Fr); *Były takie sytuacje, ze zywiol, jakim jes pozar, a tamtyfcasaf było wyncyj dómów drewnianyf, to nojcynściyj pogorzecy chodzyli i zbiyrali jałmużne, co fto móg dać, ale nojcynściyj zbiyrali zboze, bo chodzyło o zywność w rodzinie, ktero sie wypolyła* (Iwan 11: Nd); (Fr, Kc, Nd, Rp). [ałmużna – Rp]

JAŁOWCE rz. nmos **‘teren porośnięty jałowcami’:** *Siedzem w lesie w jałowcak, siedzem, pochlipiem,*

pochlipkujem, ale po cichu, zeby mnie fto nie widziol abo nie słysol. Ozmyślujem se, ze dzie teroz pudem (KowPluc 47: Jw); (matK: Tr); (Jw, Tr).

JAŁOWCOWY przym. **‘mający związek z jałowcem, wykonany z pędów jałowca’:** *Bobki jałowcowe* (matK: Łp).

JAŁOWICA rz. ż

1. **‘samica, np. krowy niemogąca mieć młodych’:** *Jałowo || jałowica* (matK: Kc). [jałówka – Fs, Tr]
2. **‘młoda krowa niemająca jeszcze cielęcia; zob. też: JAŁÓWKA w zn. 1.’:** (KorpSp: Rp).

JAŁOWIEC I rz. mż **‘w znaczeniu ogólnopolskim; (Juniperus sp. L.); ☞ Tabl. I’:** *Jałowiec – kopciaste krzoki takie* (matK: Tr); *Kwicala som, te bobulki z jałowca ogryzajom* (matK: Fs); (ogsp.).

JAŁOWIEC II rz. mż **‘drewno pozyskiwane z pędów krzewu o tej samej nazwie, giętkie, wytrzymałe, wykorzystywane głównie do wyrobu koszyków, PÓŁKOSKÓW; też: owoce tego krzewu’:** *Opolka z jałowcy* (matK: Jw); *Kosycec z jałowca* (matK: Jw); *Noji tyn kuminek był i tyn sie roznosiol dym po całym tym, na górze, na piyntrze i co wyndziyło sie. To brali jałowiec i podkładali, tak sie wyndziyło* (pmJerd: Fr); *Jak sie wyndziyło, to sie trosecke dołożyło jesce cetyny, coby tak pochniało, tyj, jałowca, jałowca, zeby to zapochniało tak, no. Bo ta jak sie normalnie, no to sie polyło tym smrekiym, bo nojwyncyj tu smreka, no to tak sie polyło. A jak juz sie wyndziyło, to sie zadbało, zeby nie było barz zgnite drzewo, bo był taki niefajny dym, nie pochniol* (Kc); (ogsp.).

JAŁOWIORKA rz. ż **‘nieurodzajna, jałowa gleba’:** *Ladaco ziyim, takie skolki cyste, tako jałowioraka* (matK: Rp); (Łp, Rp).

JAŁOWIZNA rz. ż

1. **‘nieurodzajne, jałowe pole’:** *Cyrwiynice to tako jałowizna, co biyda jom naprawić* (matK: Fr); *Miała te jałowizny takie* (BubSpT 128: Nd); (Fr, Łp, Nd, Rp).
2. **‘kobieta nieplodna’:** *Jałowizna – baba, kie niy mo dzieci* (matK: Tr).
3. **‘młode krowy, które się jeszcze nie doi’:** *Dojne osobno, jałowizne osobno* (matK: CzG).
4. **kuch. ‘pokarm bez tłuszczu’:** *Jałowizna tako bez omasty* (matK: Fr).
5. **‘ostra, jałowa trawa’:** *Psiorka to ta, co psica, co godom, no to psiorka, psica to było jedno, no to ani krowy nie chciały tyj trowy za bardzo jeś, to tako jałowizna, to juz po nojgorsym ta psica rosła* (KorpSp: Rp).

JAŁOWO I przysł. kuch. **‘bez tłuszczu’:** *Póst był strasnie ciynzki. Bez cały póst w środy, piontki*

i soboty to póst ścisły. Trzy razy jadło sie w dóma i to jałowo, a w te inkse dni to jadło sie z mlykiym, a w niedziele z masłym. Miysa, spyрки, kielbasy, kiski i syćkik wyrobók z miysa nie wolno było sie dotknóć (NaSp 28: 12: Jw).

JAŁOWO II *przym. ‘o krowie, owcy: niemogąca mieć młodych’*: *Jałowo* || *jorka* (matK: Kc); *Jałowo* || *jałowica* (matK: Kc).

JAŁOWY *przym.*

1. **‘o potrawie: niedoprawiony tłuszczem albo z małą zawartością tłuszczu’**: *Jałowo słónina* (matK: Fr); *Jałowe miyso* (matK: Kc); *Jałowo ta kapusta, tako jak z becki prosto* (matK: Rp); *A jedzyniek miał takze, na frystyk dostolek syr z owsionyj [sic] monki, na obiod kapuste jałowom i grule suchom, a wiecerzom grule z kwaśnicom. Juzyn ta nie było* (KowPluc 46: Jw); (ogsp.).
2. **‘o polu, glebie: nieurodzajny’**: *Nieurodno zym* || *jałowo* (matK: Kr); *Jałowe, ani nie worce sioć* (matK: Rp); *Gliniorka: cyrwono, jałowo zym* (matK: Łp); *Jałowe pole* (matK: Jw); (CzG, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, Rp).
3. **‘o trawie, paszy itp.: mało odżywczy’**: *Pustka – jałowe, nieuzytkowe* (matK: ŁN); (TPPG I 119: ŁN).
4. **‘o krowie, owcy: niemogąca mieć młodych’**: *Jałowo jorka* (matK: Kc); *Jałowka je jałowo, niecielno* (matK: ŁN); (CzG, Kc, ŁN, Łp, Nd, Tr).

JAŁÓWECKA I *rz. ż* **‘z nacechowaniem emocjonalnym o JAŁÓWCE; podrośnięte ciele’**: *My mome krowy, dziewiynć krów jesce mome, neji jesce takie przisadziylimy trzi jałoweckie* (RnS 55: Dr); (TPPG I 78: ŁN); (CzG, Dr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Rp).

JAŁÓWECKA II *rz. ż, folk.* **‘w tradycyjnym spi-skim weselu zastępcza nazwa MŁODEJ PANI’**: *Lecz oto rozśpiewany orszak musi się z nagła zatrzymać. W poprzek drogi stoi brama, której w żaden sposób nie da się ominąć (...). Starosta też wie, że nikt inny, ale właśnie on musi poprowadzić orszak przez bramę. Z udaną urazą w głosie zwraca się do przebierańców: – Coz to fcecie? Przeciez młodo pani z Łapsów! (...) Cyście wy sićka pogłupieli? Za jednym młodziutkom jałoweckie? Pon przybiera ton obojętny, w którym wyczuć można jednak pogroźkę: – Jak fcecie, to my wom to wesele oztardzimy!* (PlucWS 62–64: ŁN). [*cielicka* – ŁN; *jałowka* – ŁN]

JAŁÓWKA I *rz. ż*

1. **‘młoda krowa niemająca jeszcze cielęcia’**: *Na przodku sła Winoška, nojstarso. Na ostatku zaś powolno Jagoda, a Malina z Krasulom i młodom jałowkom miyndzy niymi* (SpCzyt 58: Nd);

*Ty bedzies bacom cy jo bedym bacom. Ty dos piynć kila na jednom owce, a jo, jak jo doł seć, to jo zostol bacom. Seć kilka syra na jednom owce. – Przez cały rok, niy? – Dziś, dziś nie dajom ani jednego, jesce łaske trzeba, zeby ci wziyni. No ale tak było wtedy i tyn Józek, co godom, co te owce syćkie znoł, ón fciol bacować, ale mój ojciec go przebiył. Tamtyn u niego potym dojył te owce. Noji tak dojyli, ze na jesiyni, mama sama sie tu tropiyla z gazdówkom, no bo ojca nie było, trza było sprzedać jałowke, zeby ludziom wypłacić, brakło piniyndzy [śmiech] (Kc); (ogsp.). [*jałowica* – Rp]*

2. **‘samica, np. krowy niemogąca mieć młodych; zob. też: JAŁOWICA w zn. 1.’**: (matK: Fs, Tr).

JAŁÓWKA II *rz. ż, folk.* **‘w tradycyjnym spi-skim weselu zastępcza nazwa MŁODEJ PANI zwłaszcza podczas CEPIN; zob. też: JAŁÓWECKA II’**: *Starościna młodej pani nie posiada się z oburzenia: – Jakie ciele? Cyście zbeśnieli? Kupcy [Arab i Żyd] znają jednak swój fach. Nadal krytycznie przypatrują się hali, a Żyd rezonuje: – Nu! To mo być jałowka? Widno, ze jesce zwónka ni miała na sobie. Starościneę ponoszą nerwy: – Jako jałowka? Nie graboj telo po niyj! Bo jak cie kopnym w zwónek, to ci sie na Łapsance ozlegnie! Żyd udaje, że mu nie zależy: – Ny, nie kupiym, bo kopie! Arab sprytnie podchwytuje ten argument: – Kie kopie, to be toniym! Żyd w lot chwyta jego intencję i rażno wykrzykuje: – Interesik, ajsik, cajsik! (PlucWS 112: ŁN).*

JAMA *rz. ż*

1. **‘głęboki dół w ziemi, powstały w sposób naturalny (takie jamy wykorzystywane są przez zwierzęta jako nory) lub zrobiony celowo i mający różnorakie funkcje, np. jako pułapka na wilki, piwnica ziemna itd.’**: *Wykopie sie jame przy potoku* (matK: Jw); *Wilco jama* (matK: ŁW); (Jw, ŁW).
2. **‘jaskinia, grota skalna’**: (matK: CzG, Rp).

zob. fraz.:

SMOCO JAMA

JAMPUŁKA *rz. ż* **‘naczynie liturgiczne – jeden z dwóch maleńkich flakoników na wino i wodę, używanych w czasie mszy świętej’**: (matK: Tr).

JAN *rz. mos*

zob. fraz.:

ŚWIYNTY JAN

JANCE *rz. nmos* **‘rzemienny pasek z umocowanymi do niego małymi, kulistymi dzwoneczkami, zakładany koniowi na szyję (lub z boku mocowany do chomąta i WIYRSYNIA) w zimie, zwłaszcza podczas uroczystych wyjazdów;**

- zob. też: TURLIKI'**: – *Turliki były, to zaś były takie... – Turliki, jance, nie? Inacyj* (KorpSp: NB).
- JANCYBÓR** *rz. mos* 'łobuz, urwis': (matK: Łp). [**an-cybór** – ŁW]
- JANCYKRYST I** *rz. mos* (wyraz pisany dużą literą) 'główny diabeł w piekle': (matK: Kc, Kr, ŁN, ŁW, Rp). [**Ancykryst** – Nd; **Antykrys** – Kr;]
- JANCYKRYST II** *rz. mos* (wyraz pisany małą literą) 'z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku złym, nieuczciwym; drań': *Ty jancykryście!* (matK: Rp).
- zob. fraz.:**
DO JANCYKRYSTA
JAK JANCYKRYST
- JANDWIYNT** *rz. mnż* 'ogpol. adwent; **zob. też: ADWYNT'**: *Przed samym jandwyntym już, jak sie zima zacyna, zaś zacyniymy cesać tyn lyn. Cesać z jednego, potem z drugiego, ocesało sie, do takif sie powionzało kitków, a tak potem znowuz przonś. Jak sie już zacyno przonś przed..., no jadwyncie przed świynta, co by już do poświont doprzonś, a potem już co robić* (BubSpT 73: Kc); (Kc, Nd).
- JANDWYNT** *rz. mnż* 'ogpol. adwent; **zob. też: ADWYNT'**: (matK: Fr, Fs).
- JANDWYNTOWO MSA** 'roraty; **zob. też: ROROTY'**: *Roroty || jandwyntowo msa* (matK: Fr).
- JANGLICKI** *przym.* 'angielski'; **zob. też: ANGIELSKI I**: (matK: Rp).
- JANGLICKO CHOROBA** 'krzywica; **zob. też: KRZIWICA'**: *Janglicko choroba* (matK: Rp).
- JANGLIJO** *rz. ż, str.* 'czerwone, zielone lub żółte sukno, wykorzystywane do szycia SUKIEN, KABOTKÓW i LAJBKÓW, naszywania aplikacji; **zob. też: ANGLIJO'**: *Zielono janglijo. Cyrywono janglijo. Hrubo janglijo. Z jangliji syto piykne suknie na Jurgowie, jak i robiono z niyj wysycia do chłopskif sukman. Ni można tyz zabocyć o lajbikaf chłopskif z zielonyj jangliji, bo to hruby materyjoł, ftoryn sie sykownie układał na chłopie, bo to takie troche hrubse było i chłopu cieplyj tyz było* (pmKosz: Tr); *Suknie to sie syje z tyj cyrwonyj jangliji, choćto to nazywo anglijo, ale to jes jedno i to samo. To taki hruby materyjoł jak sukno, cały cyrwony, a spodkiym, jak już sie usyje suknie, to wsywom takie złote jak posecki* (pmMiś: Jw); (CzG, Fr, Jw, Tr).
- JANGLIJOWY** *przym., str.* 'uszyty z ANGLIJI; **zob. też: ANGLIJOWY'**: *Kabotek janglijowy* (matK: Jw).
- JANGLUSEK** *rz. mnż* 'medalik z wizerunkiem Matki Boskiej albo świętego, zazwyczaj zawieszany na łańcuszku, rzadziej na sznurku, nitce,

cienkim pasku skórzanym, noszony na szyi; **też: medalik wraz z łańcuszkiem, sznurkiem itp., na którym jest zawieszony; zob. też: JAN-GNIOUSEK; @Tabl. VI'**: *Kazdo baba miała na syji rzeciazke, a na niyj janglusek. Janglusek z rzeciazkom to sie piyrse sło do ksiyndza poświyncić, a potym dopiyo oblykało. Taki niepoświyncony to sie nie nosiyoło* (plSarna: Jw); (CzG, Jw, Rp).

JANGWYNT *rz. mnż* 'ogpol. adwent; **zob. też: ADWYNT'**: (matK: Fr, Jw, Rp).

JANIELA *rz. ż* 'imię żeńskie Aniela; **też: kobieta nosząca to imię'**: (matK: Tr). [**Angiela** – CzG, Kc, ŁN, Łp]

JANIELSKI *przym.*

zob. fraz.:

WŁOSY JANIELSKIE

JANIÓŁ *rz. mos* 'ogpol. anioł; przedstawiany na obrazach, w rzeźbach, w scenach jasełkowych itp. jako postać w białych szatach, z parą dużych białych skrzydeł': *Ino dziadek nie wie-dzioł, cy mu sie to śniyoło, cy to było naprowde. Cy to były janioloły, co nad nim całom wojne cuwały, cy diably, co wodziyły nieroz na pokusynie. Hej reke, reke... (SpCzyt 116: Rp); (CzG, Fr, Rp, Tr). [**JANIÓŁ** – CzG, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd]*

JANIÓŁECEK *rz. mos* 'ogpol. anioleczek': *No i jesce do tego musi mieć dwie pory ronk. – Dwie pory! Jakze to? – Bo widzisz, janiólečku, matce w dwof rynkaf zawse sie robota poli: o jednakowym casie musi nawarzić, wyrajbać, posprzontać, wybgluwać, gornki pomyć, dziury pozasywać, warkoce pozaplotać i duzo, duzo iynksyj roboty porobić w dóma, w polu i oborze* (SpCzyt 24: Kr).

JANIÓŁEK *rz. mos* 'ogpol. aniołek': *Janiólek, dwa janiółkowie* (matK: Rp); (CzG, Fr, Łp, Rp). [**JANIÓŁECEK** – ŁN]

JANIÓŁ PAŃSKI 'modlitwa południowa ku czci Matki Boskiej, ogłaszana biciem dzwonów; w tym czasie zwyczajowo przerywa się wszelką pracę i przystępuje do jej odmawiania (zwykle zbiorowo)': *Mów Janiół Pański, bo już pół jedny [wpół do pierwszej]* (matK: Rp). [**Aniół Pana** – Łp; **Aniół Pański** – CzG]

JANO *rz. mos* 'imię męskie Jan; **też: mężczyzna noszący to imię; zob. też: JON'**: – *A tobie jak? – pyta się drugiego parobka. – Mnie Jano. – A jakże cię nakrzecili? – Jano. – Ne, to sićko jedno, Jano albo Jaś. Pódz ty, Jano, ze mnom! Moze moja staro przistanie i na Jana* (BałSKD 66: Fr).

JANOSIK *rz. mos*

zob. fraz.:

KURCY JANOSIK

JANÓWKI rz. nmos ‘**odmiana wczesnych, białych i wodnistych ziemniaków**’: (matK: ŁN).

JANTEK rz. mos ‘**imię męskie Antoni; też: mężczyzna noszący to imię**’: Miysa fces, Jantek, a Katrusia fce? (matK: Kc); Jantek, fces dostać, zaroz cie wybijym! (matK: Kc); Jantek zoroł cały fałatek (MWan: Nd) (SSWG 12); (Kc, Nd).

JANTOLEK rz. mnż ‘**niewielka beczułka o pojemności ok. 25 litrów, tj. ¼ BECKI; zob. też: ANTOLEK**; ☞ **Tabl. II**: Jantolek || pondwa (matK: Nd); Upusco sobie z jantałka i pije (matK: Dr); Do jantolki to nazwy od tego jak kiedy były, co w jantolkaf piwo cy co, to takie dymbowe, mocne, to były jantolki, a becka to już była tako wynkso. To deptało sie nogami, udeptało sie tak, co musiało być, no woda musiała wychodzić z tego i dosypywali, i na wiyrf potym liście, dynka takie drewniane sie zakładało, dwa patyki, na to ciynzki kamiń. I siedziało to w izbie dwa tygodnie, coby sie ukisiyło, a potym był problym to wyciongnóć z izby do kómory cy gdzie (MMilMCK: Nd); Przijechali ze ślubu – wesele. No to tam było pore jantolkók piwa, śpyrytusu tam było, wycie jak to, noji to tam powiydzmy zabiyl jakie ciele abo tam jakie owcysko (BubSpT 140: Rp); (TPPG I 34: ŁN); (Dr, Fr, Jw, Kc, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr).

JANTONI rz. mos

zob. fraz.:

ŚWIYNTY JANTONI

JANTOSKA rz. ż ‘**imię żeńskie Antonina; też: kobieta nosząca to imię**’: (matK: ŁW, Tr). [Tośka]

JANTOŚ rz. mos ‘**zdr. od imienia ANTEK**’: Jantoś słuchoj, nie wystawioj gołe nogi (matK: Kc).

JANUAR rz. mnż ‘**styczeń; zob. też: STYCYŃ**’: Je! Cuły! Cuły! Kiz ci diabli, coś tak przicipioł, cemu ześ nie przidryndoł na dziwadło do Frydmana, ftore było na 5 januara? Aji Gaśper dzisiok sie stracił, cy ki diasi? (GazPod 1930, nr 5: 6: Fr); (ogsp.).

JANWIENT rz. mnż ‘**ogpol. adwent; zob. też: ADWYNT**’: (matK: Kc).

JANWINT rz. mnż, rzad. ‘**ogpol. adwent; zob. też: ADWYNT**’: Jadwint || janwint (matK: Kc).

JAPARTAMYNT rz. mnż, now. ‘**ogpol. apartament**’: To była tako kuchnia tam, co był piec i tam my siedzieli na dole, w siuterynie, a góra już była wymyto, izby były wymyte i wy... wy... wymalowane spary. No to już było tak jak ap... japartamynta na tamte casy (RnS 52: Dr); (CzG, Dr).

JAPATYKA rz. ż, pok. III ‘**apтека; zob. też: APTYKA**’: Japtyka || japatyka (matK: Łp).

JAPONKI rz. nmos, str., daw. ‘**rodzaj spodni z nogawkami rozszerzającymi się od kolan w dół**’:

Japonki spodnie, t... nogawice, tak my nazywali, to były japonki by... swedy były tu zaroz, odtond były syrokie, a japonki były tu wonskie, a na dole, zeby były syrokie, to sie nazywało japonki (KorpSp: Tr).

JAPTYCNY przym, pok. III ‘**ogpol. apteczny; zob. też: APTYCNY**’: Drogoryjo – taki sklep troche japtycny (matK: ŁN); Chore miejsca okładała maściom z cuchanego korzyna zywokostu, zeby sie chytrziyj zroszało. Tłomacyła, jak zrobić takom maść i jakimi okładami pozbyć sie spuchnieliżny. Ponad wsićko dorodzała syrwołke abo kwaśnom wode z japtycnyftabletek (SpCzyt 136: Nd); (ŁN, Nd).

JAPTYCORZ rz. mos, pok. III ‘**aptekarz; zob. też: APTYKORZ**’: (matK: Rp).

JAPTYKA rz. ż, pok. III ‘**apтека; zob. też: APTYKA**’: Gliśnik – takie jes w japtykak, cukierki oblywane (matK: CzG); Leć do japtyki i kup sirup na duchote (MWan: Nd); Krople to je w japtyce, co przedajom (matK: Kc); Lykarstwo w japtyce (matK: ŁN); Tu kieby ludzie znali te trowe zbiyrać, toby mieli całom japtyke (matK: NB); (ogsp.).

JAPTYKORKA rz. ż ‘**kobieta pracująca w aptece**’: (matK: CzG, Fr, Jw, Rp, Tr).

JAPTYKORZ rz. mos, pok. III ‘**aptekarz; zob. też: APTYKORZ**’: Japtykorz || apatykorz (matK: Fs); (ogsp.).

JAR rz. ż ‘**wiosna; zob. też: WIESNA w zn. 1.**’: (matK: Kc).

JARCANE ZBIÓRKI ‘**okres, w którym kosi się i zbiera jęczmień**’: (matK: Tr).

JARCANY przym. ‘**jęczmienny (odnoszący się do rośliny i ziarna)**’: Jarcano słoma (matK: Fr); Jarcano monka (matK: Jw); Kołoc jarcany (matK: ŁN); Moskol z jarcanyj monki (matK: Tr); Jo jak u ojca rós jesce, tak powiydzmy, jo nie głoduwoł, panocku, ino jo, tyn mockolicek jarcany, upiekli, jesce nie zubruwali, jak sie powiy na, zeby byli, ino omleli to sićko (BubSpT 55: Jw); A potym rano sie poli w piecu, gniecie sie ciasto z jarcanyj monki i wrazi sie do pieca (pmMich: Fr); A kie urós, oskubli go na jesiń gazdowie wroz z biółymi gonsiorami, ftore kiskuwali jarcanyimi sulkami (SpCzyt 89: CzG); Pieklimy chlyb furt, downo jarcany, a potym już, jak zaś była monka w sklepie, to sie dokupuwało. E, jaki to był dobry chlyb (GrJ-MSp 308); Jako monke mo, jak to stać kogo, no to kupi se piyknom po siedym złotyk kilo abo po seś siedymdziesiont, a kogo nie stać, no to moze i jarcanom upiece (BubSpT 11: CzG); Óna była hrubso monka tako, jarcany chlyb my jedli, jarcane galuski, wsićko było z jarcu, a teroz, jak sie ucom,

godajom, ze jarzec nic nie worce. A chłopi tacy byli, jak jarzec jedli. A dziś, no... (Kc); (ogsp.). [jarco-
wy – Fs, Kc; jyncmiynny – Fr, Łp, ŁN, ŁW, Nd]

JARCANY BIYDOK ‘ironicznie lub żartobliwie o małym, słabym dziecku’: *Mój ty biydoku jarca-
ny, co ty byś som zrobiół bezy mnie na tym świecie* (pmMich: Fr).

JARCONKA rz. ż ‘słoma jęczmienna’: (matK: Jw, Kr, Rp, Tr).

JARCOSEK rz. mnż ‘z nacechowaniem emocjonalnym o JARCU’: *No bo jak sprzyjała pogoda tu w terenaf górskif, no to było dobrze, jak tyn jarcosek, my wołali jarzec, jak tyn jarzec zebrali pogodnie, to była i monka pogodno, a jak było z dysca, no to sie jadło takie, jaz w gymbie piekło, to my warzyli tom bryje* (BubSpT 121: Nd).

JARCOWY przym. ‘jęczmienny (odnoszący się do rośliny i ziarna); zob. też: JARCANY’: (matK: Fs, Kc).

JARCYSKO rz. n ‘pole po zebranych JARCU’: (ogsp.).

JAREC rz. mnż ‘jęczmień – roślina uprawna, zboże; też: ziarno tej rośliny; dawniej święcony w święto Matki Boskiej Zielnej, używany dla odpędzania MAMUN i BOGINEK, by nie odmieniały dzieci; (*Hordeum* L.); zob. też: JARZEC; ☞ Tabl. I’: *Jarzec* || *jarec* (matK: Łp).

JAREK rz. mnż ‘mały wąwóz, potok w zagłębieniu’: (matK: Łp).

JARKI przym.

1. ‘ostry, bardzo słoneczny’: *– Jutro będzie pogoda – powiada Gróf. – Niy, jutro będzie dysc – odrzekł Pasternicki. – Nie plećciez, kumotrze, nie będzie. – Kie wom godom, to będzie. – Tako jarko pogoda, skond by sie wzion dysc. – Uwidzicie, ze kapnie* (BalNS 108: Fr).

2. ‘śliski; zob. też: ŚLISKI’: *Jarki* || *ślizgi, taki jarciyjsy* (matK: Kc).

JARMACANKA rz. ż ‘kobieta, która była na JARMAKU’: (GrJMSp 174).

JARMACNIK rz. mos ‘mężczyzna, który był na JARMAKU; zob. też: JARMACNIOK’: *Jarmacnik, tyn, co poseł jarmark* (matK: Dr); (CzG, Dr, Nd).

JARMACNIOK rz. mos ‘mężczyzna, który był na JARMAKU’: (matK: Nd). [jarmacnik – CzG, Dr, Nd; jarmacon – Rp; jarmacorz – Łp, Nd; jarmarcon – Rp]

JARMACNY przym. ‘związany z JARMAKIEM’: (matK: Tr).

JARMACON rz. mos ‘mężczyzna, który był na JARMAKU; zob. też: JARMACNIOK’: *Taki jarmacon... rod po jarmakak chodzi* (matK: Rp); (Rp).

JARMACORZ rz. mos ‘mężczyzna, który był na JARMAKU; zob. też: JARMACNIOK’: *Idom jarmacorze* (matK: Łp); *Jarmacniok* || *jarmacorz* (matK: Nd); (Łp, Nd).

JARMAK rz. mnż ‘ogpol. jarmark, targ’: *Półkoski na jarmak* (matK: ŁN); *Do sonek, co sie jeździ na jarmak* (matK: Fr); *Jojka bierom na jarmak* (matK: ŁN); *Kónia... pudzie na jarmak i przedos, a chłopa – co z nim zrobis* (matK: Rp); *Na jarmak chodzyli na nogaf, nie było tak jak teraz autobusów, ino trza było deptać na nogaf* (pmMich: Fr); *Był dobry jarmak na grziby* (matK: Rp); *W Nowym Torgu na jarmaku pod jednym i drugim pazuchom po metrze polskik zużli dzwignół. Kie potym ś nimi prasnół, to Żydki fcieli nogi potracić, telo duli* (SpCzyt 46: Rp); *Wykluły sie po casie kurcynta, a z orlik jojek dwa orlynta. – Niekze sie chowiom, trza ik kormić – godoł stary Gałajda. – Jak urosnom to ta, chłopcy, piórek będzie prze sićkik, jesce sie zwysy na jarmak! Trza ik ino pilnuwać, coby nie uciekły i zeby sie nie osotały ku swojym i nie poleciały do gór!* (SpCzyt 88: CzG); *Jednego razu honorno gaździna wybrała sie na jarmak do Miasta. Posła sama, bo tyz to była baba odwozno i wygodano. Nie chybiało jyj na nicym. Wiedziała sie jednać z kupcami, umiała tyz i przihandluwać. Niejednego przez rozum przewiedła* (SpCzyt 117: Jw); *Na kazdy jarmak musiała być sionga sukna, zeby sprzedać. Baby nocami biydoki robiły. Baba przisła z Miasta, kapke udrzymała przy piecu, dzieci juz krymplaty, siadała, przyndła, trza było naprzonś, niyś do folusa. I zaś potym na jarmak* (GrJMSp 324); *Jarmaki w Krościnyku były zawse w poniedziałki, to duzo nasyf gazdów jeździły z grulami, kapustom, no ze zbozym. Zboze nojcynśij kupowali łódkorze (flisocy), bo wtedy łódki sie jacy kóniami woziły* (Iwan 40: Nd); *Jo z mojim dziadkiym, o cwortyj godzinie rano my juz chodzyli na grziby, na te prowdziwki. Noji potym mama susyla i nieroz w lecie, no, jak juz potym te autobusy jeździły, no to we cwortek sprzedawali na jarmaku w Mieście, te grziby susone, susyli. A potym u nos otworzyli taki tyz skup grzybów, prowdziwków, rydzów, lisówek, opinków. No to my do skoły, a z koleziankom juz my poleciały na te grziby, na te grziby, zeby se cosi zarobić na, na, na, na zesity, na ołówki, bo na Mikołaja to jo innego prezentu nie dostała lym zesity, ołówki i krydki, taki był Mikołoj [śmiech]* (Kc); (ogsp.). [jarmok – Łp]

JARMARCON rz. mos ‘mężczyzna, który był na JARMAKU; zob. też: JARMACNIOK’: (matK: Rp).

JARMO rz. n

1. daw. 'górną belką w jarzmie; zob. też: WIYRCH I w zn. 5.; ☞ Tabl. III': (matK: Łp).
2. daw. 'dolną beleczką w JARZMIE (pod szyją bydłęcia); zob. też: SPODEK w zn. 4.; ☞ Tabl. III': (matK: Łp).

JARO rz. n 'wiosna; zob. też: WIESNA w zn. 1.': (matK: Łp).

JARTAK rz. mnż, daw. 'jednostka miary powierzchni gruntu, mająca wielkość mniejszą niż morga': *Gbeł* = pół korca; *Jartak* – zasiewu 1½ korca, mniej niż mórg; *Lutro* = mórg (MalPS 152: Jw).

JARUGA rz. ż 'grząski, bagnisty, błotnisty teren; też: rozmokła ziemia (np. po wiosennych roztopach), przydomowe błotniste bajoro tworzące się pod wpływem wylewającej się gnojowicy itp.: *Jaruga* – tako dziura z wodom (matK: Fr); *Jaruga* – marasisko z wodom na dródze (matK: Tr); *Jaruga* to bagno, woda tako, chlapa (matK: ŁN); *Jaruga* – na dródze takie bagno (matK: Nd); (Fr, ŁN, Nd, Tr).

JARY przym. 'o zbożu: siany na wiosnę': *Jare* żyto (matK: Łp); *My* żyta nie siejemy, niy, owies, jyncmiyń. No to jakoś tu klimatu ni ma na to, ozimina wypiyro, no a jare, no to nie oplaci (BubSpT 100: Łp); (ogsp.).

JARZEC rz. mnż 'jęczmień – roślina uprawna, zboże; też: ziarno tej rośliny; dawniej święcony w święto Matki Boskiej Zielnej, używany dla odpędzania MAMUN i BOGINEK, by nie odmieniały dzieci; (*Hordeum* L.); ☞ Tabl. I': *Paćkula* – w jarcu siedzi, taki ptosek (matK: Fs); *Jarzec* to mo potym na krupy (matK: Jw); *Zboze* – sytko zboze: *jarzec*, *owies*, *żyto* (matK: Kc); *Kłosuwali*, coby nie było tego bachura na jarcu (matK: ŁN); *Krupy* z jarcu (matK: Rp); *Pyncoki* z jyncmiynia = z jarcu (matK: Tr); *Piykny*, hruby jaz wypukniony był *jarzec* (matK: Kc); *Jarzec*, co wonsy mo (matK: Jw); *Kłosować jarzec* (matK: Nd); *Żrały* już tyn *jarzec* cołkiym (matK: Fr); *Nojwiyncyj* to sie u nos sieje *jarzec*, bo tutok płono zymia (pmMich: Fr); *W* tyj kaście jes *pszynica*, w *hawtyj* żyto, a *jarzec* w ostatniyj (pmMich: Fr); *Ugrobali*my wcora *jaze* styry *mondle* i *jedyn* *krziz* jarcu. Do lyter wleżom *jacy* dwa i *ftorysi* *snopek*, jak sie dobrze przypawynzuje (SpCzyt 143: Nd); No tak. Tyn *jarzec* to zmielymy. Późni ze młyńa sie prziwiezcie (BubSpT 144: Tr); *Jesce* *pamiyntom*, jak *dziadek* *godol*: *dziecko*, już niedługo trzeba będzie nom *jarzec* *sioć*, *wiys*, bo *olsyna* sie *zacyno* *rozwi*jać, ale *pamiyntoj*, ze *jarcu*, *zebyś* nie *sioł*, *pokla*

nie *bedom* *listki* na *olsynie* *tele* jako *grajcorz*, bo to *jarzec*, *ón* nie *znosi* *zimy* (BubSpT 112: ŁW); *Proć soli* *tlukło* sie w *stympce* *pyncoki* z *jarcu*. *Jarzec* *przeznacony* na *pyncoki* (to takie *krupy*, ale nie *ocyscone* z *ości*). I *dosusuwało* sie *jarzec* na *blasce*, *zeby* sie *lepi* *tluk*. Te *pyncoki* *zastympuwały* *znou* nom *krupy* *jarcane* (Iwan 20: Nd); (ogsp.). [jarec – Łp; jyncmiyń – CzG, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp, Tr]

JARZINA rz. ż

1. 'ogpol. jarzyna': *Jarzina* || *zielynina* (matK); *Jarzina* – *cebula*, *marchew*, *pietruska* (matK: Nd); *Jarziny* *my* *jedli* *wse*, bo sie *sioło* w *ogródku* *abo* na *kapuścisku*. Do *zupy* sie *dawało* *jarziny*, na *obiód* sie *jadło* *różne* *jarziny*. *Jarziny* to *sické* *nazywome* i *marchewki*, i *pietruski*, i *wselijakie* *inkse* (pmMiś: CzG); (ogsp.). [*zielynina* – Fr]

2. 'jare zboże': (matK: Kc).

JARZINKA rz. ż 'zdr. od rz. JARZINA w zn. 1.':

– *Noji* w *ogródku*, *noji* w *ogródku* było *normalnie*. *Jarzinke* sie *sadziyło*, *marchewke*, *pietruske*, *cebulke*, *zimiok*, nie *sedeś* do *sklepu*, tak jak *dziś*. *Idzies*, bo *jes* w *sklepie*, ale *wtedy* sie *robiyło*. – *Ale* *ta* był, było *zdrowe*, no, *jarzinki* takie *swoje* (CzG).

JARZINOWY przym. 'ogpol. jarzynowy': *Zupa* *jarzinowo* (matK: Tr).

JARZMA rz. nmos

1. 'drążek z łańcuszkami lub mocnymi sznurami na końcach (do mocowania wiader), zakładany na barki, używany do noszenia wody z dalszej odległości; zob. też: JARZMO w zn. 2.; ☞ Tabl. III': (matK: Fr).
2. 'kości obojczyka': (matK: Łp).

JARZMECKO rz. n 'poprzeczna, ruchoma beleczka w KOLCACH nad OBSADKIEM, umocowana między dwiema ŚMIGLAMI, służąca do podnoszenia lub opuszczania GRZONDZIELA w zależności od głębokości orki; ☞ Tabl. III': (matK: CzG, Nd). [jarzmica – CzG]

JARZMICA rz. ż

1. daw. 'JARZMO na jednego wołu, krowę; ☞ Tabl. III': (matK: CzG, Fr, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).
2. 'poprzeczna, ruchoma beleczka w KOLCACH nad OBSADKIEM, umocowana między dwiema ŚMIGLAMI, służąca do podnoszenia lub opuszczania GRZONDZIELA w zależności od głębokości orki; zob. też: JARZMECKO; ☞ Tabl. III': (matK: CzG).
3. 'drążek z łańcuszkami lub mocnymi sznurami na końcach (do mocowania wiader), zakładany na barki, używany do noszenia wody

z dalszej odległości; zob. też: JARZMO w zn. 2.;
 ☞ Tabl. III': (matK: Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN).

4. 'górna belka w jarzmie; zob. też: WIYRCH I w zn. 5.; ☞ Tabl. III': (SobAPGS I, m. 68); (matK: Fs, Jw, Kr, Łp, ŁW, Rp).
5. daw. 'w JARZMIE: jeden z dwóch zewnętrznych prętów, przetykanych przez obie poziome belki przy zaprzęganiu wołu lub krowy, blokujących łeb zwierzęcia przed wysunięciem się w bok; zob. też: ZOTKA; ☞ Tabl. III': (SobAPGS I, m. 70); (matK: CzG).
6. daw. 'zabezpieczenie górnego BIEGUNA w drzwiach, przymocowane do OCAPU; ☞ Tabl. II': (pmGustab 51: Jw). [ziabka – Jw]

JARZMO rz. n

1. daw. 'drewniana konstrukcja, będąca odpowiednikiem końskiego chomąta, zakładana na kark dwóm wołom lub krowom, mocowana do dyszla; ☞ Tabl. III': Jarzmo na dwa woły (matK: ŁN); Nasi dziadkowie to jesce wołami orali, założyli jarzmo tym wołom i jechali w pole (pmJerd: Fr); Jak fto ni miał downo kónia, ne to krowy do jarzma sie dawało i robiyło sie ś niymi (pmJerd: Fr); Downo my niy mieli kónia, to jak ek seł orać, tok zakładał krowie jarzmo na kark, neji óna ciongła pług. Jo seł koło niyj, neji tak jak teraz kóniym, takek krowom oroł. Jarzmo to było takie drewniane jak chomont dzisiyjsy (pmMiś: Jw); Jarzmo toto, co ciongły ty woły w tym, biydne, ón godo tak: – Nie bójcie sie nic, gazdo, jo to tu porobiym. Zrobiył nowe jarzmo, nowom wić, cionza dło wyryftuwoł, pługi wyklepól, dobre, pošli orać (BubSpT 60: Jw); (ogsp.).
2. daw. 'drażek z łańcuszkami lub mocnymi sznurami na końcach (do mocowania wiader), zakładany na barki, używany do noszenia wody z dalszej odległości; ☞ Tabl. III': Jak fto miał daleko do rzyki, to nosylił wodę, pamiyntom, to sie jarzmo nazywało. To była tako jak belka na ramionaf i uwionzane takie łańcuski z jednyj i drugijj strony, cy snurki jakie. I wiadra dwa u nif. A w ryncie jesce trzecie wiadro niós. To mój brat tyz tak chodziył (pmMąka: Nd); (Fr, Nd). [jarzma – Fr; jarzmica – Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN; nose – ŁN; nosidla – Nd; nosoki – ŁN]
3. 'konstrukcja, na której wspiera się umywalka': Podstawa do umywalki – jarzmo sie woło (matK: Fs).
 zob. fraz.:
 ROBIĆ JAK W JARZMIE
 SPODNIĘ JARZMO
 WIYRCHNIE JARZMO

JARZMOK rz. mnż 'ogpol. jarmark, targ; zob. też: JARMAK': (matK: Łp).

JARZOMBOK rz. mnż 'ogpol. jarzębina (*Sorbus aucuparia* L.); ☞ Tabl. I': (matK: CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, ŁW). [jarzombina – Fr, Nd; jarzymbek – ŁW; jarzymbina – Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr; skorusa – CzG, Jw, Kc, Łp, Rp, Tr; skorusyna – CzG]
 JARZOMBIATY przym. 'mający po sobie ciemne plamki': Jarzombiate pyncoki, kie posek brzeziaty ostół, kie plóno ubite (matK: ŁN).

JARZOMBINA rz. ż. 'jarzębina (*Sorbus aucuparia* L.); zob. też: JARZOMBOK; ☞ Tabl. I': Jarzombina – cyrwone gulki (matK: Fr, Nd).

JARZOMBKI rz. nmos 'drobne białe chmurki zwiastujące dobrą pogodę': (matK: Jw, Łp, Rp).

JARZONCY przym. 'żarzący się': Jarzonce wongle (matK: Kc); Fto sie zapatrzi na kogoś niedobrze, to sie mu stanie z óc. Stare babki kosały, zeby to przepłuć na cłonki i po cołe trzi razy cuchnąć i krziz robić. W Kacwinie był baca, co umioł takie uroki zacytać. Wode trza było wzionś z domu do gornecka, a ón wongliki jarzonce rucoł na wodę. Siedym cy dziewiynć. I modłył sie „Ojce nas” na wopak. Noji jak wonglicki spadły na dno, to ze urok przejdzie. A jak nie spadnom, to bedzie długo chory cy cłowiek, cy stworzynie (ŚlizPPN 74–75: Kc); (Kc, Łp).

JARZYMBAR rz. ż 'drobna biała chmurka zwiastująca dobrą pogodę': (matK: Łp).

JARZYMBEK rz. mż. 'jarzębina (*Sorbus aucuparia* L.); zob. też: JARZOMBOK; ☞ Tabl. I': Trucina || jarzymbek (matK: ŁW).

JARZYMBINA rz. ż

1. 'jarzębina (*Sorbus aucuparia* L.); zob. też: JARZOMBOK; ☞ Tabl. I': Jarzymbina || skorusa (matK: Tr); (Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).
2. 'owoc drzewa o tej samej nazwie; ☞ Tabl. I': Jarzymbina zacyna sie cyrwinić, fnet be jesiyn (matK: Nd); Cyli zeby roślina trujonco była wykorzistywano w lyncnictwie – no jo bym powiedziała, ze racyj tu sie bardzo bano, jeśli była roślina trujonco, to w ogóle był zakaz, broń Boże, nie dotykano. I pamiyntom od dziecka, ze na przykład jarzymbina. Dziś na przykład jes z jarzymbiny wino, różnego rodzaju nalewki sie robi, a downiyn, Boże, nie do pomyślnio było. Nawet krziceli, zeby tam kura nie dziubła tyj jarzymbiny, bo to jes po prostu trujonco. Cyli bardzo racyj uciykano od tego, ze jak coś trujonco, to broń Boże, nie dotknij, nie wolno (pmMąka: Nd).

JARZYMBINOWY przym. 'od rz. JARZYMBINA w zn. 2.': Jarzymbinowe korole (matK: ŁN).

JARZYMKA rz. ż, daw. 'w JARZMIE: jeden z dwóch zewnętrznych prętów, przetykanych przez obie poziome belki przy zaprzęganiu wołu lub krowy, blokujących łeb zwierzęcia przed wysunięciem się w bok; zob. też: ZOTKA; ☞ Tabl. III': (matK: Jw).

JASCUR rz. mż 'największy europejski przedstawiciel płazów ogoniastych o charakterystycznym czarno-żółtym, ewentualnie czarno-pomarańczowym ubarwieniu, wybiera do życia miejsca z dostępem do wody; salamandra plamista (*Salamandra salamandra* L.): *Ślepy jascur* || *jascur* (matK: ŁN); *Jascur był krasiaty* [w pomarańczowe plamy] (matK: Rp); (CzG, Jw, ŁN, Łp, Rp). [ślepy jascur – Dr, Fr, ŁN, Nd, Tr] zob. fraz.:

ŚLEPY JASCUR

JASCURA rz. ż 'ogpol. jaszczurka; (*Lacerta sp. L.*); zob. też: JASCURKA: *Jascura* || *jascurka* (matK: Fs).

JASCURKA rz. ż 'ogpol. jaszczurka; (*Lacerta sp. L.*): *Gady: wonz, żmija, jascurka* (matK: Kr); *Jascurka to nie uzre* (matK: Dr); (ogsp.). [jascura – Fs; wrecionica – ŁW]

JASEŁKA rz. nmos

1. 'widowisko kolędnicze, przedstawiane w okresie od wspomnienia św. Szczepana do Trzech Króli, pokazujące sceny związane tematycznie z narodzeniem Pana Jezusa; postaci biorące udział w przedstawieniu to: turoń, Herod, dziad, Cygan, diabeł, anioły, Żyd, śmierć, czasami baca i pasterze': *Jaselka odgrywali* (matK: CzG).

2. 'szopka bożonarodzeniowa w kościele lub noszona przez kolędników': *Chłopcy, szkolniki chodzą z jaślickami* || *jaselkami* (matK: ŁW). [jasiołki – ŁW; jaślicki – CzG, Kc, Łp, ŁW]

3. 'żłóbek betlejemski': (matK: CzG, Kc). [jaślicki – CzG, Kc, ŁW; jaśliki – Jw]

zob. fraz.:

CHODZIĆ Z JAŚLICKAMI [JASEŁKAMI]

JASICEK I rz. mos 'z nacechowaniem emocjonalnym o Janie': *O Jasickowi; a Jasicek, co nie zrobił* (matK: Kc); (Jw, Kc, Rp).

JASICEK II rz. mż 'mała poduszka; zob. też: JASIEK II w zn. 3.; ☞ Tabl. II': (matK: Jw).

JASIEK I rz. mos 'imię męskie Jan; też: mężczyzna noszący to imię; zob. też: JON': *Jaśkowi to ino tak sie ploncom pomiędzy przekolac te łańcuski* (pmKosz: Jw); – *A jak ci na miano? – Jasiek!* (BałSKD 69: Fr); *Tyn Jasiek to dopiyro pieron! Co to ón tyz nie wymyśli!* (NaSp 100: 18); (ogsp.).

JASIEK II rz. mż

1. 'średniej wielkości fasola biała; fasola (*Phaseolus* L.):' (matK: Kr, Nd).

2. 'duże, białe ziarno fasoli o tej samej nazwie': *Downiyy warzyli te duze jaśki, tak jak makaron na durśłoki jadło sie z polywkom fizoły* (matK: Nd).

3. 'mała poduszka; ☞ Tabl. II': (matK: Kr, ŁN, Nd). [jasicek – Jw]

JASIOŁKI rz. nmos 'szopka bożonarodzeniowa w kościele lub noszona przez kolędników; zob. też: JASEŁKA w zn. 2.': *Jaślickorze z jaślickami* || *z jasiołkami* (matK: ŁW).

JASIONEK rz. mż 'mały JASIYŃ': *Jasiyń* || *jasionelek* (matK: Fs).

JASIYNINA rz. ż 'drewno jesionowe': *Za piecym, wycie, jak to we młynie, trzeba rozmajite palice nie palice, to i tamto, susy sie tam bucyna, jasiynina, noji nawet jawora tam trzeba, zeby było gładkie na palice. Toto syćko poza piec jakosi podziyrgane, coby sie susyło* (BubSpT 117: ŁW).

JASIYNIOWY przym. 'mający związek z jesionem, wykonany z drewna jesionowego': *Nojlepiyy sie rombie na jasiyniowym klócie* (CoWŚ 183: NB); *Nomocniyyse drzewo jes na wóz jasiyniowe, jasiyń* (BubSpT 49: Fr); *Piyrse skiye zrobiół mi dziadek z desecek jasiynowyk. Patrzołek, jak sie mocyły w gornku, we ftorym warzyły sie świńskie grule. Potym siedziały na sparze, coby sie śpice wygiyny. Po wygiynciu przibiół dziadek do desecek rzemyki i poselek ik wypróguwać* (NaSp 32: 16); (CzG, Fr, Jw, NB, Rp).

☞ *Jasiyniowym albo olsowym kołkiym można cary zatrzymać. Tak to trza urnóć taki kołek przy strondze. Jak fto bacy caruje, to trza kołek odwrócić ostrym kónćym do góry – to tyn, co pocaruwoł przebity przidzie. Na tyn kołek, co wbity jes w zymie, górom go wsadzić w zym, a ostrym kónćym ku górze tym, co siedziół w ziym. Nie wolno tego kónca z ziymi cyścić – boby sie mu moc zdjeno* (BazWierz 92: CzG).

JASIYŃ I rz. mż 'okazałe drzewo liściaste, dawniej chętnie sadzone przy domostwach ze względu na wytrzymałość na wiatr oraz na cień, który dawało latem; ogpol. jesion (*Fraxinus excelsior* L.); ☞ Tabl. I': *Jasiyń rośnie barz pryndko. Babka zasadziły koło bojska, to za pore roków juz wielgi urós* (pmMich: Fr); *Tu rosły takie wielgie jasiynie przy dródze, ale jak telefony robiyli, to sićkie te drzewa wyścinali* (pmMich: Fr); (RadwŚlR 34); (ogsp.).

☞ *Na świyntego Jona gazdowie mojom obore jasiyniami, zeby god nie ujed statku. Narucajom go*

na snopki w stodole, zeby mysy nie jadły, kiedy zruco sie potrowe dlo bydła, biere sie tyz jasiynia i to krowy razym jedzom – potym nie chorujom (BazWierz 141: Jw).

⊗ *A jasiyn sie kładło, jak przisło sie z kościoła, co był poświyncony, no to, to sie go kładło do sopy, zeby nie wchodziły boginki* (CzG).

JASIYŃ II rz. mż, blm ‘drewno jesionowe; używane powszechnie przez stolarzy i kołodziejów ze względu na jego bardzo dużą wytrzymałość na złamanie i pęknięcie; ⊗ Tabl. I’: *Kijań z jasiynia* (matK: Jw); *Robi sie to z dobrego drzewa, z buka abo z jasiynia* (pmMich: Fr); (ogsp.).

JASKIER rz. mż ‘rodzaj roślin zielnych o charakterystycznych, zazwyczaj żółtych, błyszczących kwiatach, z powodu zawartości substancji trujących obecność jaskrów w paszy obniża jej wartość; jaskier (*Ranunculus* L.); zob. też: JASKIERNIK; ⊗ Tabl. I’: (matK: Tr).

JASKIERNIK rz. mż ‘rodzaj roślin zielnych o charakterystycznych, zazwyczaj żółtych, błyszczących kwiatach, z powodu zawartości substancji trujących obecność jaskierników w paszy obniża jej wartość; jaskier (*Ranunculus* L.); ⊗ Tabl. I’: (matK: CzG, Fr, Fs, Kc, Kr). [jaskier – Tr; jaskiyr – ŁN; jaskiyrnik – ŁN, Nd, Tr]

JASKINIA rz. ż ‘naturalnego pochodzenia wolna przestrzeń w podziemiach skalnych; grota, pieczara’: *Bylimy takimi pastyrzami, co my krowy paśli, no to jak dzieci, no to my do tyj jaskinie, co tam jes w tyj skale tam, to my tam wchodziyli. Tako dziura, no tako dziura miyndzy tymi skalami* (BubSpT 31: Dr); (CzG, Dr, Kc, Tr). [jaskiń – Łp]

JASKIŃ rz. ż ‘naturalnego pochodzenia wolna przestrzeń w podziemiach skalnych; grota, pieczara; zob. też: JASKINIA’: (matK: Łp).

JASKIYR rz. mnż ‘rodzaj roślin zielnych o charakterystycznych, zazwyczaj żółtych, błyszczących kwiatach, z powodu zawartości substancji trujących obecność jaskrów w paszy obniża jej wartość; jaskier (*Ranunculus* L.); zob. też: JASKIERNIK; ⊗ Tabl. I’: *Jaskiyr || jaskiyrnik* (matK: ŁN).

JASKIYRNIK rz. mnż ‘rodzaj roślin zielnych o charakterystycznych, zazwyczaj żółtych, błyszczących kwiatach, z powodu zawartości substancji trujących obecność jaskiyrników w paszy obniża jej wartość; jaskier (*Ranunculus* L.); zob. też: JASKIERNIK; ⊗ Tabl. I’: *Jaskiyr || jaskiyrnik* (matK: ŁN); (ŁN, Nd, Tr).

JASKÓŁCE ZIELE ‘roślina o wysokości do ok. 50 cm, o liściach jasnozielonych od góry

i sinich od spodu, delikatnie owłosionych, kwiatach żółtych zbudowanych z czterech płatków, zawierająca pomarańczowo-żółty sok, rosnąca na przydrożach, rumowiskach, związana z glebami żyznymi, zasobnymi w azot; alkaloidy zawarte w roślinie mają silne działanie przeciwwirusowe, bakterio-bójcze, pierwotniakobójcze i grzybobójcze, w medycynie ludowej świeży sok z rośliny stosowany był do usuwania kurzajek; glistnik jaskółcze ziele (*Chelidonium majus* L.); ⊗ Tabl. I’: *A na kurzowki no to jaskółce ziele. Żółte kwiotki mo, listki mo takie okronglućkie, a taki blady, blady, żółty kolor, tak niewysoko rośnie, moze trzidzieści cyntymetrów... To jaskółce ziele trzeba było zerwać, to musiało być świeże. Urwało sie kawolecek, jak sie go urwało, to z tego wychodziło takie biole mlycko, z lodygi. I totym mlyckiyem sie smarowało po kurzowce* (pmBarnasz: Fr); (Fr, Kr). [glistnik – Nd; jaskółcyne ziele – Łp]

JASKÓŁCYNE ZIELE ‘zob. JASKÓŁCE ZIELE; ⊗ Tabl. I’: (matK: Łp).

JASKÓŁKA rz. ż. ‘w znaczeniu ogólnopolskim; (*Hirundo* L.)’: *Jaskółke, jaskółka jes corno, óna tak chytro furgo. Skowronka tyz mo takie pod brzuchym żółte, takie pomarańcowe. Wróbla, styrnagla, styrnagel taki jes, żółte pod brzuchym mo, a na wiyrchu mo to zielone takie* (BubSpT 97: Kr); (ogsp.).

⊗ *Trzeba było uważować, zeby nie zrucić gniazda, neji potym, jak sie małe jaskółki wykluły, to tyz nie wolno tam było zazyrać, do tego gniazda, co to tam jes abo kielo if jes, bo godali..., zeby nie zazyrać do gniazda, bo sie oślepie* (pmBarnasz: Fr).

JASKRAWY przym. ‘o kolorze: bardzo intensywny’: *Jaskrawy = bardzo niebiesciutki* (matK: ŁW).

JASŁA rz. nmos

1. ‘mocowana ukośnie nad żłobem drabina, za którą wrzuca się siano krowom, owcom; zob. też: JAŚLE; ⊗ Tabl. III’: *Jasła to owce majom* (matK: Fr); *Jaśla || jasła prze owce* (matK: Fs); *Owce miały jasła* (matK: Kr); (Fr, Fs, Kr, Nd).

2. ‘karmnik dla zwierzyny leśnej w formie dwóch drabinek, ustawionych na skrzyżowanych stojakach; zob. też: JAŚLA w zn. 2.; ⊗ Tabl. III’: *Jasła postawiyli jelyniom* (matK: CzG).

JASNO przysł. ‘tak, że jest pełno światła’: *Jutrzynka tota, co tak jasno świecy nojaśniyjso, piyrso wychodzi* (matK: Fr); *Prziseł w polednie taki potargus osmyndzony, corny, hej. Tam na Chowańcowy była dziywcyńka, paśla owce. I powiado*

tak: ze uciekoj stela z tymi owcami, bo przijdzie okrutno burka. Na drugom polane idź, tam jes Tyborowa. Dziywce patrzyło, ze chmurka [sic] nie beło. Beło jasno, hej (ŚlizPPN 58–59: Jw); (Fr, Jw, ŁW).

JASNOBLONDYN rz. *mos* ‘mężczyzna o włosach koloru jasny blond’: (matK: Rp).

JASNOKAWOWY przym. ‘o kolorze: taki, jaki ma kawa z mlekiem; beżowy’: (matK: Łp).

JASNOŚĆ rz. *ż* ‘jasna poświata’: *Jak podpolyli te becki, tele jasności było* (matK: Dr); *Bardzo sie łysko, jaz jasność* (matK: Kr); *Wielgom jasność pobocyla [z pieśni nabożnej]* (matK: Rp); *Oślypiyla jasność bardz, blask do óc* (matK: Tr); *Franek wepchnół sie po cichusku miyndzy ludzi, stanół pod churym, ozpatrzywoł sie po kościele i cuduwoł, jako jasność bije z kozdyj strony* (BalNS 38: Fr); (CzG, Dr, Fr, Kr, Rp, Tr).

JASNOZIELONY przym. ‘zielony w jasnym odcieniu’: (matK: Fs).

JASNOZÓŁTY przym. ‘żółty w jasnym odcieniu’: *Cisawy, jasnozółty* (matK: Nd); *Płowy – jasnozółty* (matK: Tr); (Nd, Tr).

JASNY przym.

1. ‘zblizony barwą do białego’: *Baba we skrzini mo zawse pełno burek i to różnyfkolorów. Jak przidzie jaki pogrzyb cy póst, na niedziele zawse ubiuro ciymne spodnice i chustki, a jak jakie weselisko, to nojjaśnijyse, jakie mo* (pmKosz: Kr); (Kr, Nd). *○ Jasne gody, to próżne stodoły* (CoWś 274: Nd).
2. ‘o powietrzu: czyste’: *Rzodkie powietrze, jasne jak dziś* (matK: Fs).

zob. fraz.:

JAK JASNY GWINT

JAK JASNY PIERNIK

JAK JASNY PIERON

JAK PIERON JASNY

JASNY FELEK

O JASNY FELEK

PIERNIK (JASNY) WIY

W PIERNIKI JASNE

JASNY FELEK wykrz. ‘względnie łagodne przekleństwo’: *O jasny Felek!* (matK: Tr).

JASNY GWINT wykrz. ‘przekleństwo’: (matK: Fr).

JASTRZOMB rz. *mż* ‘gatunek dużego ptaka drapieżnego; wierzch ciała dorosłych ptaków jest szaropopielaty, a spód jasny w poprzeczne, szare, faliste prążki; ogpol. jastrząb (*Accipiter gentilis* L.)’: *Św. Michoł wyziyro jak rziński wojok: ocy u niego bystre, jak u jastrzymbia, na głowie mo zelazny helm, na piersiaf pancyrz z naramiennikami, kolana gołe, łydki nagolennikami kryte, przy*

boku sabla, a w rynkaf pika (BalNPK 42: Fr); (Fr, Kc, Kr, ŁW, Nd). [**jastrzymb** – Fs, Jw, ŁW]

zob. fraz.:

ZŁY JAK JASTRZOMB

JASTRZYM rz. *mż* ‘gatunek dużego ptaka drapieżnego; wierzch ciała dorosłych ptaków jest szaropopielaty, a spód jasny w poprzeczne, szare, faliste prążki; ogpol. jastrząb (*Accipiter gentilis* L.)’: *zob. też: JASTRZOMB*: (matK: Fs, Jw, ŁW).

JASTRZYMIE PAZURY ‘roślina podobna do goździka – firletka poszarpana (*Silene flos-cuculi* (L.) Greuter & Burdet); ☞ Tabl. I’: (matK: Dr).

JAŚ rz. *mos* ‘zdr. od imienia JON’: – *A tobie jak?* – pyta się drugiego parobka. – *Mnie Jano.* – *A jakże cię nakrzcili?* – *Jano.* – *Ne, to sičko jedno, Jano albo Jaś. Pódź ty, Jano, ze mnom! Moze moja staro przistanie i na Jana* (BalSKD 66: Fr).

zob. fraz.:

DUPA JAŚ

GŁUPI JAŚ

JAŚLA rz. *nmos*

1. ‘mocowana ukośnie nad żłobem drabina, za którą wrzuca się siano krowom, owcom; **zob. też: JAŚLE**; ☞ Tabl. III’: *Jaśla || jaśla prze owce* (matK: Fs).
2. ‘karmnik dla zwierzyny leśnej w formie dwóch drabinek, ustawionych na skrzyżowanych stojakach; ☞ Tabl. III’: *Jyndrek chodzi stawiać prze jelynie jaśla* (matK: Rp). [**jaśla** – CzG]

JAŚLE rz. *nmos* ‘mocowana ukośnie nad żłobem drabina, za którą wrzuca się siano krowom, owcom; ☞ Tabl. III’: *Jaśle prze owce* (matK: Fs); *Jaśle, co owce zrejom* (matK: Jw); *Małe jagniynta zrejom z jaśli* (matK: Rp); (Fs, Jw, ŁN, ŁW, Rp). [**drabina** – Fr, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr; **grabi-na** – Rp; **jaśla** – Fr, Fs, Kr, Nd; **jaśla** – Fs]

JAŚLICKA rz. *nmos* ‘dwie rozchylone drabinki, umocowane na stojaku ze żłóbkami, między które wkłada się siano dla małych zwierząt; ☞ Tabl. III’: *A do betlejemka trza jesce zrobić żłóbek z jaślickami i owiecek z pore ku niemu, jakif ptosecków do nuka i świyntom rodzine, no bedzie wół, osieł, a śwyceck, co ta becie świyncić, to ku piymy* (ZGS-I: ŁN).

JAŚLICKI rz. *nmos*

1. ‘szopka bożonarodzeniowa w kościele lub noszona przez kolędników; **zob. też: JASEŁKA** w zn. 2.’: *Chłopczy, skolniki chodzą z jaślickami || jasełkami* (matK: ŁW); (CzG, Kc, Łp, ŁW).
2. ‘dwustronne drabinki w kształcie litery V, do których wkłada się siano dla owiec’: *Jaślic-ki – zakłado sie, co owce zrejom* (matK: Kc).

3. 'żłóbek betlejemski; zob. też: JASEŁKA w zn. 3.': (matK: CzG, Kc, ŁW).

zob. fraz.:

CHODZIĆ Z JAŚLICKAMI [JASEŁKAMI]

JAŚLICKORZ rz. mos 'członek grupy kołędniczej chodzącej po domach z szopką bożonarodzeniową i śpiewającej kołęcy': *Jaślickorze z jaślickami || z jasiołkami* (matK: ŁW).

JAŚLIKI rz. nmos, folk. [tylko w kołędzie:] 'żłóbek betlejemski; zob. też: JASEŁKA w zn. 3.':

♪ *Nojdziecie go w jaślikak,
oblenuty w plenućkak*

(JurgTB: Jw).

JAŚNIE*

zob. fraz.:

NA JAŚNIE

JATA rz. ż 'zamykana lub otwarta przybudówka, przeważnie przy szczytowej ścianie budynku gospodarczego, do przechowywania sprzętów rolniczych, ściółki, opału; zbudowana z żerdzi lub kantówek i przybitych do nich desek; ☞ Tabl. III': *Jata – takie budzisko, ani podsopa, ani izba* (matK: Fr); *Jata to tako sopa, przistawione takie* (matK: ŁN); *Posełek do jaty i cały wiecór rombołek jasiynie na pnioku* (CoWś 182: CzG); *Oj, było wielkie sprzontanie całego domu, od piwnicy jaze po daf, no bo przecie na piyntrze przy takim świyncie ni mogło być kieresu. Mama Hanusi nawet w izbaśściany pobiyłyła, a chłopcyska musieli całom obore piyknie pozamiatać, bojsecko i jate wysprzontać, i śmiećka powywozić* (SpCzyt 100: Kr); (SobAPGS I, m. 45); (CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, NB, Rp, Tr).

JATKA rz. ż

1. 'jarmarczna buda (rzadziej stały sklep) z wyrobami mięsnymi': *Miysorz robi w jatce. Jatka, tam gdzie miyso sprzedawajom* (matK: Kr); (Fr, Kr, ŁN, Nd, Tr).
2. 'ubojnia zwierząt': *Jatka, co bijom zwierzynta na miyso* (matK: Rp).

JATRAMYNT rz. mnż 'ogpol. atrament; zob. też: ATRAMYNT': *Jaz rano... ha, ha, ha! – No padojze! Jakie ciórności sie mu stały? – Stały nie stały, ale diabli sy mno spały! Mojego dokumyntnie boginka odmiyniyla. Dy tam, dzie była okowita, dzieciska położyły pełnom sklonke jatramyntu. Stary nie obocół, bo było w izbie ciymno. Dokumyntnie sie natar tym jatramyntym! Ha! Ha! Ani Murzin, ani diabo! O porandoli! Ze mu sie to przidarzyło!* (SpCzyt 149: Jw).

JAWIĆ cz. ndk 'o krowie: zdradzać oznaki bliskiego ocielenia – na ok. 2 tygodnie przed

ocieleniem': *Zacyno jawić, juz i mlyko do wymiynio przichodzi* (matK: Łp); (CzG, Kc, Łp, ŁW).

JAWNY przym. 'w znaczeniu ogólnopolskim': *Głosowanie tajne cy jawne* (matK: Fs).

JAWOROWY przym. 'od rz. JAWÓR': *Cyrpok z drewna jaworowego* (matK: ŁN); (CzG, ŁN).

JAWÓR I rz. mż 'gatunek liściastego drzewa o charakterystycznych piecioklapowych (z wierzchu ciemnozielonych, a od spodu szarozielonych) liściach i oskrzydłonych owocach (orzyszach); według wierzeń jawor chronił przed złymi mocami, dlatego też z drewna jaworowego robiono dawniej m.in. kołyski oraz sprzęt pasterski, w tym formy na BUNDZ i OSCYPKI, a ze względu na jego właściwości rezonansowe także instrumenty muzyczne, np. gęśle; ogpol. klon jawor (*Acer pseudoplatanus* L.); ☞ Tabl. I': (ogsp.). [klon – Kc]

♪ *Pod jaworym, pod zielonym
orze Hanka siwym kóniym*

(CoWś 209).

JAWÓR II rz. mż, blm 'drewno z drzewa o tej samej nazwie; ☞ Tabl. I': *Kulmaga to jes, jak seł owce paś, a przeważnie na na kosarze juhas sobie jak... No to był porzondny juhas, jak miał kulmage. Bo to z jaworo... z jawora i trzeba było to rozgrzoć na watrze, i wykryncić, i zeby sie zależało. Kulmaga to juhas... E toto tako nie tako porzondno, a ta lepto tam. Kulmage i, i o... To to nie wolno było owce tym uderzyć, ale sie podpityrac i strasyć przed, przed wilkiym cy przed cym* (RnS 143: Łp); *Za piecym, wiycie, jak to we mlynie, trzeba rozmajite palice nie palice, to i tamto, susy sie tam bucyna, jasiynina, noji nawet jawora tam trzeba, zeby było gładkie na palice. Toto syćko poza piec jakosi podziyrgane, coby sie susyło* (BubSpT 117: ŁW); (Łp, ŁW).

JAWÓR III rz. mż, blm 'zabawa towarzyska, w której dwoje uczestników, trzymając się za ręce, tworzy rodzaj mostu, pod którym przechodzą pozostali uczestnicy zabawy. Podczas zabawy jest śpiewana piosenka (taka, jak w cytacie), na jej zakończenie most opada i nie można pod nim przejść':

♪ *Jawór, jawór, jaworowe ludzie,
Co wy tu robicie?*

*Budujymy mosty dlo pana starosty,
100 kóni przepuscomy, a jednego zostawiomy.*

Kapusta, rozpusta, malowano, zatrzymano
(Gry 32: ŁW).

♪ *Jawór, jawór, jaworowe ludzie,
Co wy tu robicie?*

*Budujmye mosty dlo pana starosty,
Sićkie panny przepuscomy,
ino jednom zahabiyeme.
Przepustny, kapustny, darowany, łapany
(Gry 34: ŁN).*

JAZ I spój.

1. **‘łączy dwa zdania, z których drugie (wprowadzone przez *jaz*) uwydatnia przez podanie skutków natężenie działania lub zjawiska, o którym mowa w zdaniu pierwszym; zob. też: JAZE I w zn. 1.’** *Takiego my mieli kónia, kaścana, co rod sie cechroł o gródze. Jo nie wiym cemu. Cy miol jakom chorobe, cy co, ale kie sie chyciół cechrać, to roz jaz nom gródze powoloł (pmMiś: Jw); Na stare roki to nom juz nic inkse nie zostaje jak paciorki. Teroz to juz telo piykne robiom, wselijakie, ze jaz cłowiekowi tak lepi sie modli. I drewniane som, i plastikowe. Ale i tak nojwożninyso jes modlitwa, a nie to, na jakik paciorkak sie ftoro babecka modli (pmMiś: CzG); Ciymno sie zrobiyło, jaz bojno było tam iś (pmMich: Fr); Zapatrzoł sie Symek, zapatrzoł, jaz mu siwe bausy sie skurcyły i stare serce bić przestało (SpCzyt 37: Rp); (ogsp.).*
2. **‘łączy zdanie nadrzędne ze zdaniem podrzędnym, określającym granicę czasu trwania stanu rzeczy, działania, o którym mowa w zdaniu nadrzędnym; zob. też: JAZE I w zn. 2.’** *Jak na Świynta my rajbały chodniki, to my je brały do takiyj zelaznyj baliji, namocyły całe, a potym scotkom cuchały na stolicy. Trza było je wycuchać dobrze z jednyj i z drugiuj strony, a potym z powrotem do balji wsadzić i wypłókać, jaz cały maras ś nik odleci. Ta balija to tako była, ze do niyj wchodziły ze dwaścia abo i wiynicy litrók wody (pmMiś: CzG); Jednom z takik jedzyń, co my warzyły, to były krupy z kackom i fizołami. Fizoły trza było namoczyć, tak ze trzi łyżki, kacke sie warzi w osolonyj wodzie, daje sie jarziny, fizoły z tom wodom, co sie w niyj mocyła, a potym jesce dać pokrojone grule w kostke. Syćko sie warzi, jaz be miynkie, a potym sie daje sól i pieprz (pmMiś: CzG); To nie było tak ciasta jak dziś. Jak mama upiekli babówkę, to tako gościna była ze raty. To sie brało mlyko, drozdze i troche monki, i robi sie rozcyn. Odstawio sie go, coby wyrosło, a potym sie dodaje rešte monki, jojka i wyrobio sie, jaz be odchodzić od rynki. Zaś sie zostawio, jaz wyrośnie. Potym sie wyklado na brutfane i piece. Na wyrk choćkiedy sie dawalo krusonke (pmMiś: CzG); Płacyli mu sami ludzie, powiudzmy jak tam było, fto miol trzi, csi [sic] koruny, piynć korun płacyli*

mu za tom nauke od jednego dziecka. No to jemu sie to ozganiało tak co. To tam tacy, co tak umieli dobrze ucyć, jesce wtedy downo, to óni zaś ni mogli robić tak, bo juz sie wiyncyl zajmowali takimi sprawami, no to było dobrze. Tu jedyn taki był starsy, co juz ucół i ucółfurt, jaz pomar w tyj nauce. No to za niego juz i jo chodził do ty skoły (BubSpT 35: Dr); (ogsp.).

3. **‘przyłącza równoważnik zdania, rzadziej zdanie (w zdaniu poprzednim występuje zwykle zaprzeczony czasownik), którym określa się, że coś ma miejsce nie wcześniej, niż jest to podane; aż dopiero; zob. też: JAZE I w zn. 3.’** *Ne, jak juz siano jes takie kapke przesusone, to trza poskładać do kop. Piyrse trza zrobić ugrabki, a potym sie je biere i sklado kopy. Te ugrabki układome do kulika tak, jak idom patyki, neji tak jaz sićko pograbiyme (pmMiś: CzG); Nie pojedzie do Mia-sta jaz do Wielkanocy (pmMich: Fr); Jak my śli w pole, to trza było prziryftuwać jedzynie jakie, coby my tam cały dziyń nie musieli głoduwać. Bo downo, jak sie sło w pole, to na cały dziyń my śli i nie wracalimy sie du domu, jaz wiecór (plSar-na: CzG); Gruski i śliwki sie mocy na noc i gotuje sie if potym na tyj samyj wodzie. Daje sie mlyko i syrwołke, i ceko sie, jaz zawrejom, ne a potym sie podbijo śmietonkom z monkom, sól, cukier do smaku sie daje (plBłachut: Fr); (ogsp.).*
4. **‘łączy ze sobą dwa zdania lub większe fragmenty tekstu, opisujące zdarzenia powiązane czasowo w ten sposób, że zdarzenie opisane zdaniem (fragmentem tekstu) wprowadzanym spójnikiem następuje w czasie trwania czegoś lub przerywa trwanie czegoś, przynosi zwrot akcji, biegu spraw itp.; zob. też: JAZE I w zn. 4.’** *Lezy se tyn Jaś tak spokojnie, jaz tu cosik zacyno durkać do okna (plBłachut: Fr); Jednego wieczoru Katrusia wysła przed jaskinie, coby pooddychać świeżym powietrzem. Nifto jyj nie pilnuwoł, bo zbójnicy dzielyli miyndzy sobom to, co przywieźli z ostatniyj wyprawy. Siadła se na pniocu i zacyna śpiywać smutnom piosnecke o swojym zyciu. Wiedziała, ze nifto nie usłysy, a zawse to sie jyj lekcij robiyło na sercu, kied mogła sie wyzolić. Jaz tu nagle uwidziała, ze ftośi stoi pomyndzy smreckami. Po cichućku podesła blizyj i poznała, ze to jedna staro babka z jyj dziedziny, co przisła jaze tu za suchymi gałynziami do polynio (SpCzyt 68: Fr); Piyknie omamumiyla wyngierskiego pana, zeseł ku niyj i razym zacyni tańcuwać. Jaz tu jyj śpiyw ustół i powiedziała do grofa: „ze sadzi zolondź, z ftoyj urośnie domb, ale nie be to takie*

zwykle drzewo, be to twoje rodowe drzewo. Mos go, panie, pilnuwać i chronić. Kied zacnie sknąć, źle be sie dzieć w twojim rodzie” (LegSpis 7: Nd); Mój dziadek go doł, cymu strasy na moście w Łapsów. Było to downo temu. Przez wieś przejeżdżała matka z paradnom dziywkom. Jechały duzym wozym, ftory ciongły dwa piykne kónie. Jaz tu zerwała sie burza i zacon loć dysc. Woda w rzyce przibiyrała, była coroz wynkso. Nie było mostu, no to kónie musiały przyjs bez wode. Kiedy były juz na środku rzyki, ciymność rozjaśniła wielko błyskawica i rozlóg sie wielki i strasny grzmot. Przestraszone kónie podskoczyły, a wóz sie przewrócił. Obie baby sie utopiły. Od tego casu nocami ukazuje sie duf piyknij baby, ale nie w rzyce, jacy na moście, ftory w tym miejscu zostół wystawiony (LegSpis 35: ŁN); (ogsp.).

JAZ II mod. ‘mówiący tym słowem, w odniesieniu do tego, co jest powiedziane w zdaniu o wyróżnionym składniku, sygnalizuje, że zasięg przestrzenny lub czasowy, wielkość, miara, liczba czegoś, stopień intensywności jakiejś cechy, skutki jakiegoś działania to więcej, niż mógłby (można by) się spodziewać; zob. też: JAZE II’: Nogle Jonek usłysół strasecny durk. I sie bez to zaroziucó ze spanio obudziół i skocół na równe nogi. Durk seł od kosaru. Juhasi sie darli strasnym dzikim krzikijm, ze jaz cierpki mu po plecak przesły. Psy dojodały do cegosi, a owce becały dziwostwornie (SpCzyt 54: Rp); Dboł tyz od juhasók, to radzi u niego paśli. Mioł ik poru. Jedyn ś nik był jaz Rusnok z Osturni. On ta rod robiył wseliniejakie śpasy, tak jak Jyndrek od Chowańca. Telo ze Jyndrek nie juhasiół. Wolół iś na przemyt do Osturni (SpCzyt 52: Rp); Kie jedyn chłop jechoł wcas rano na jarmak do Miasta, to dożroł takom jednom nagule, jak zbiryrała kwiotecki przy miesioncku. Chłop ta strochlały nie był, dopod bicowisko i wycesoł jyj po rici, ze sie niesła z tyk łopuchók, jaz sie kurzyło (SpCzyt 146: Rp); Nojgorzi to było wte, kie był na wojnie. Wojuwoł jaz dziesi w Talijańsku. Ciyzko było. Nie było co jeś. – Jak jeś naseł w porcie rybackim główke ze śledzia, to była telo dobro, jak cukrik – go doł (SpCzyt 115: Rp); Jo wom tu teroz opowijm, jako my tu wyicie biydzijli, choćkiedy na tyj granicy. To my chodzijli jaz ku madziarskim granicom, a kupuwalimy prosiynta, takie podrostki sie nazywajom. Prziwiezlimy tu do Jurgowa, na potym zaś przychodzijli z Bukowiny ludzie, za okupacyje to było, wyicie, no to zaś my im przedawali, no bo trzeba było ratuwać brat brata, nij? Tako była robota (BubSpT

59: Jw); Jednego razu stało sie tak, ze w niedziele rano pošli strzelcy za wilkami, nopiyrwy roz wystrzeliyli piytności raz, nic nie zabiyli, co na wilki strzylali, pošli za nimi jaz do trybskiego boru, tam sie tak stało, ze wyskocół wilk na dwók strzelców, od razu wystrzeliyli jednym głosym i postrzylali sie jedyn drugiego, i gwarzyli sobie: – Kumotrze, cymuześ ty nie strzylół, a ón mu mówi: – A dy jo strzylół. – Aha kumotrze, to mie tyz twoja biegunka polyła. – Kumoter opatrzoł, dzie to tam scypało, a tam była krew. Potym do śmierci chodziół z tom biegunkom (MalPS 129: Jw); (ogsp.).

JAZ BRZIDŹKO PATRZIĆ ‘tak, że na widok czegoś człowieka ogarnia strach, przerażenie’: Jes tam kalikók jaz brzidźko patrzyć (matK: Rp).

JAZDA rz. z ‘jeżdżenie, jechanie; też: warunki do jeżdżenia’: To je wyborno jazda (matK: CzG); Dobro jazda, bo śniyg pokurzół (matK: Łp); Mom klepki z becki, zrobiym se narty na zime; troche loju, rzymycki i bedzie jazda, ze hej! (SpCzyt 17: Nd); (CzG, Kr, Łp, Nd).

JAZ DUDNI przysł. ‘o intensywności zjawiska, czynności wywołującej głośny hałas’: Jedyn parobek i gromada. Umarty lezy na ziymy, a ci koło niego klyncom z hrubymi świyczkami, modlom sie, biadkujom, płacom, mdlejom, a syćka za porzondkiym obłapiajom i całujom. A kogo se umarty upatrzi, to se złapi i przitrzimie, a pogrzebny biejom go w rici świyczkami, jaz dudni (FjMEK: Jw).

JAZ DUSA PISCY ‘o sytuacji, kiedy człowiek cieszy się bardzo, że wszystko się udaje, że we wszystkim się powodzi’: Doś, doś by to, doś by to było, noji wnucki... człowiek, jaz dusa pisky, jak to sie godo, no bo rosnom, widać (KorpSp: Dr).

JAZE I spój.

1. **‘łączy dwa zdania, z których drugie (wprowadzone przez jaze) uwydatnia przez podanie skutków natężenie działania lub zjawiska, o którym mowa w zdaniu pierwszym’:** Chłusnół go po rzici kielo wlażło – jaze ino fyrkało! (plBłachut: Fr); Telo pije, jaze puknie! (plBłachut: Fr); Co ftory źle cylnie, Rózusia sie śmieje. Rozeżyło to Franka, bo juz trzeci roz be kiernozom. Zbluzgoł dziywce ocami, jaze sie skurcyła. – Z cego sie hingoces?! – krziknół na niem. Wystrochano jesce wiyncyj, staje pomału ze skały i dawoj dyrdym bez ławe na ksiyndzowom zohrade (SpCzyt 18: Nd); Fciała wytarguwać jesce trzópek z kwiotkami. Ale był ostatni i barz poodbijany. Taki sie jyj nie widziół. Jaze sie powadzijli ze smatlorzym. W końcu wziyna glinia nom rynecke i troche markotno posła du domu

- (SpCzyt 77: Nd); Ziandary, co sie inksego cłeka tutok nie spodziywali, telo sie wystrasyli, ze wyskocyli z trupiarni. Jak tochli do dźwyrzi, to jaze ik z zowiysami wyrwali, a warcyj wyskocyli, jako wleźli (SpCzyt 116: Rp); Staryj sie udało tak z góry na niego pożyć, jaze osłupiała i godo: o wrodosiu stary, godo, som nie wiys, gdzie co pchos, a potym kieby sukoł i sukoł, a za kapelusiskim to co? Stary sie pomacoł, jesce go roz wynkso złość wziyna, teroz juz na siebie, bo fajka naprowde za kapelusym siedziała i krzesiwo, ale juz nic nie godo (BubSpT 116: ŁW); Ino ze to nie wsyndy tyn urodzaj jes, choć i pociorecki pokazujom sie w sklonce ino tam, z ftoryj strony pokazujom sie korolicki. Łońskiego roku, ze pociorki były ode drógi, to za wodom był lyn przepiynki, jaze sie wołół, a po drugijj stronie nie było nic. Óno jes tak zawdy, jak pokazuje, ino trzeba umieć patrzeć i trzeba widzieć (BalNS 66: Fr); Diaboł chyciół sie do roboty, jaze mu z coła kapalo. Nadesła godzina dwanosto w nocy. Wtedy diaboł krzicznół i zlecieli sie sićkie diabły, ze Gancorek wstoł z pościele, bo i tak ni móg spać, ino lezoł, ze sie choć dziurkom popatrzi na diabła, co ón robi (BalNS 147: Fr); (ogsp.). [az – ogsp; aze – Łp; co – Łp; jaz – ogsp.]
2. **‘łączy zdanie nadrzędne ze zdaniem podrzędnym, określającym granicę czasu trwania stanu rzeczy, działania, o którym mowa w zdaniu nadrzędnym’:** W sifonerze nasłaf kawolek biołego płóciynka, robionego na krosnaf. Było okrutnie zguzwane. Kied nasyfroz nie było w dóma, fciałaf go wybigluwać. Położyłaf bigłajz na blachy i cekom, jaze sie zagrzeje. A długo musiałaf cekać, bo siber w kominie nie był zatkany i ciepło ze śporcheta downo uciekło (SpCzyt 13: Nd); Stanolef z boku i kukom. Podpolyli w blasanym trzópku ziele, iście świyncone. Pocekali, jaze dym buchnie, i kadziyli niym dookoła dźwyrzi do stajnie. Jaze trzi razy od prawyj strony do lewyj. Potym ociec pośli pospuscać krowy. Wychodzyły jedna po drugi. Jak przekracuwały próg, matka kropiyli if świynconom wodom. Choć jef sie juz o nic nie pytoł, dziadek i tak mi powiedzieli: – Trza było tak pokropić krowy, zeby nie chyciły uroków, bo to ani nie zwiys, fto na nifpożry złymi ocami. Zowiś ludzko niedobro (SpCzyt 57: Nd); PISOŁ, pISOŁ, jaze mu sie ciarka złómała w ołówku (pmMich: Fr); Kłuli go tam tymi nozami, jaze umar, ale i milicyja nasła, i zawarli if do hereštu za to (pmMich: Fr); To jojko trzimół pod pazuchom, jaze sie nie wykluło kurcontko, a to kurce furt potym za nim chodzyło (pmMich: Fr); (ogsp.). [az – CzG, Jw; aze – Jw; jaz – ogsp.]
3. **‘przyłącza równoważnik zdania, rzadziej zdanie (w zdaniu poprzednim występuje zwykle zaprzeczony czasownik), którym określa się, że coś ma miejsce nie wcześniej, niż jest to podane; aż dopiero’:** Zwady nie było końca, jaze prezes stanół i krzicznół: – Juz za rok wybierecie se inksy zarzond, a kied jeście nos łońskiego roku wybrali, to my utrzymujme zasady, jakie mieli jesce nasi pradziadkowie (SpCzyt 111: Nd). [az – Jw, Tr; aze – Jw; jaz – ogsp.]
4. **‘łączy ze sobą dwa zdania lub większe fragmenty tekstu, opisujące zdarzenia powiązane czasowo w ten sposób, że zdarzenie opisane zdaniem (fragmentem tekstu) wprowadzanym spójnikiem następuje w czasie trwania czegoś lub przerywa trwanie czegoś, przynosi zwrot akcji, biegu spraw itp.’:** Jechoł chłop ze Śpisa cestom od Zokopanego. Wióz cosi ciynzkiego na furze. Drózyska były płóne. Kie juz było kapecke ku górze, to biyda było wyjechać. Jakosi mu sło, jaze ku samyj Bukowinie od Stasikówki porobiły sie jakiesi srosy, dysce wymyły dróge tak, ze jechać dali sie nie dało (SpCzyt 96: Rp); Dziadek oroł jednym plugim, ale porzondnym, jaze roz ujek porajół, zeby sie sprzongnąć do pory i orać dupłokim (CoWś 197: CzG); Seł se chłopok nieduzy i sukoł dzieś służby. Dzie weseł, to mu kozdy godoł, ze jes mały, to nie podole zrobić sićkie roboty. Seł dali, jaze napotkoł śmierć i óna mu tak godo: – Przeniyś me bez wode! Jak jom przenioś, to óna mu powiedziała: – Bedzies miół takom moc, ze sićko zrobis, a jak kogo wyrznies w zadek, to go zabijes i moc przepadnie (BalNS 167: Fr); (CzG, Fr, Rp). [az – Fr, Kr; aze – Jw; jaz – ogsp.]
- JAZE II mod. **‘mówiący tym słowem, w odniesieniu do tego, co jest powiedziane w zdaniu o wyróżnionym składniku, sygnalizuje, że zasięg przestrzenny lub czasowy, wielkość, miara, liczba czegoś, stopień intensywności jakiejś cechy, skutki jakiegoś działania to więcej, niż mógłby (można by) się spodziewać’:** Charcy telo, ze jaze na pole slychno! (plBłachut: Fr); Ugrobaliym wcora jaze styry mondle i jedyn krziz jarcu. Do lyter wlezm jacy dwa i ftorysi snopek, jak sie dobrze przypawynzuje (SpCzyt 143: Nd); Nale co sie nie robi. Do Rzepisk do Hopcie juz przijyzdzali pany, jaze z samego miasta Wrocławia. Panikom było ciepło, bo na polu było sparno, to se tam leżały dziwo nagie przy potocku. Ujek, kie ik

uwidzioł, zaroz krziknół, ze to musom być boginki abo strzigi. Tak my sie warciutko brali ku Jurgowa, ze nie trza nos było popyndzać (SpCzyt 146: Rp); Przibacuwoł se. Mioł tam i frejyrke. Jyj ocka ciyrne śmioły sie do niego. A kie zatońcoł krzesanego, to jaze muzyka go pod sosrymb niesła (SpCzyt 36: Rp); Jak widzimy, jaki ón sprosty, to jaze mnie goroncki bierom (CoWś 272: NB); Moja krzesnomatka to taki mi prezynť na wesele prziwiezła, ze baby ze zozrości jaze poblady (CoWś 237: CzG); Ne to dobrze! Wróciół sie chłop nazod, wzion skole na cudzyk wozak, ze jaze strak było patrzeć. Przijechoł chłop z roboty. Kón był zmorduwany, głowe mioł zwiesonom na dół, boki zapadnione. Pac go bicowiskiy po brzuchu, juz kón ozył. Boki sie mu wyrównały i głowe trzimół prosto. Jakom doł wiecerzom, tak dostoł frystyk i obiod (KowPluc 45: Jw); (ogsp.). [az – CzG, Dr, Kr, ŁN; aze – ŁN; jaz – ogsp.]

☞ Kie Świnyty Jon płace, a kie go Matka Bosko nie utuli, to be loło jaze do świnytyj Ursuli (plBiz: Łp)

JAZE HRUZA ‘**wyrażenie używane dla podkreślenia w sposób emocjonalny intensywności, siły jakiegoś zjawiska lub jakiejś właściwości**’: Ale nie myśljcie, ze to było nowe, bo na portkaf na sukmanie było łatów i łatów, jaze hruza. A jesce po niym wisiały torby, dwie z przodku, styry ze zadku i dwie na krziz przerucone z boku, bo ón był gazdom i ón zbiyroł jałmuzne, a nie Poniezus. Dziekiedy to ta i po kryjomu zjod, i schowoł do torby, ze ani Poniezus nie widzioł tego, ale ta Poniezus o sickim widzioł, bo je na to Poniezusem (BalNS 130: Fr).

JAZIĆ cz. ndk ‘**robić tamę na rzece dla spiętrzenia wody**’: Jazić – nabijom kamiyni, cetyne, co wode strzimuje (matK: Fr).

JAZ SIE KURZI ‘**z podkreśleniem: bardzo intensywnie, bardzo szybko itp.**’: Kie jedyn chłop jechoł wcas rano na jarmak do Miasta, to dożroł takom jednom nagule, jak zbiyrała kwiatecki przy miesioncku. Chłop ta strochłały nie był, dopod bicowisko i wycesoł ji po rici, ze sie niesła z tyk łopuchók, jaz sie kurzyło (SpCzyt 146: Rp).

JAZ STRACH przysł. ‘**bardzo**’: Praktykanci to ci juz uwydziwiali. Jak ta juz majster dzie wyseł, to w izbie jacy widno było pełno kurzu, tak ci sie cubrzyli i hipkali, co jaz straf. A śmichu telo urobili, co jaz w brzuchu bolało. Ludzie jaz płakali od śmichu, telo to wej toci siustrzi ucyfrowali (GazPod 1930, nr 5: 6).

JE I ‘**forma 3. os. lp czasu teraźniejszego czas. BYĆ**’: Przidatność ty lampy, jak trzeba było

światło na całom izbe, to wisiała na środku izby. Jak trzeba było cosi pisać cy cytać, to była na stole i spełniała stołowom lampke. Je to pamiontko po nasyf dziadkaf (Iwan 29: Nd); U nos i dziś, wiyacie, na nasyj gazdówce jakbyście nie przizarobili, to bedziecie ciyniutko piskać. U nos to niby tak sie godo, ze gazda, hej, mo ósmioro statku i kónia przy tym, ale jakby nie przizarobiół, no to co. Je to tak juz takie jakiesi wrodzone (BubSpT 111: ŁW); Ino tyn kón głupi taki je, bo okrutnie sie auta boji! (plBłachut: Fr); Hawok je, tu sie schowała! (CoWś 273: Nd); (ogsp.).

JE II spój. ‘**wyraz używany w konstrukcjach porównawczych, uściślających sens pierwszego składnika**’: Ne to ziście i doprowdy ino tele, jak safliecek. Je te, ale kie to zakryncis korbke, kie zadudni zyg – zyg – zyg! a kie młoteczek przikryncis na prawo, to i na piyndziesionť kroków od niyj dygoce zym pod tobom (GazPod 1929, nr 50: 5: Fr); Nopiyrwi ta co o Jurgowie napisym, je bo blizyj Miasta, a jes tam i fara, i kościół, i Pon Ksiondz, i cysarka (GazPod 1926, nr 12: 7: ŁN); (Fr, ŁN).

JE III incipit ‘**wyraz wprowadzający w rozmowie wypowiedź własną jednego z partnerów i zapowiadający pojawienie się w niej treści ukierunkowanych w jakiś sposób polemicznie, przeciwstawnie wobec rzeczywistych lub zakładanych sądów partnera (rozmówcy); sygnalizujący postawę niezgody, chęć przeciwstawienia się czemuś, zaznaczenia własnego, odrębnego stanowiska w jakiejś sprawie; zob. też: DYĆ**’: – Maryna, ty sie cosi barz śmiejesz! – Dyć sie ta cłek musi ósmioć! – Cosi tam musiało u tobie w dóma być. Je powiydz, o co sie śmiejesz? – To juz nie! Jo obiecała, ze nikomu nie powiyłm. Stary, kieby sie dowiedzioł, wygnolby mnie z dómu za dziesionťom granice! (SpCzyt 148: Jw); – Je, co to, do frasa, za gynśle, ze tak pieknie grajom? – myślom sobie zbójnicy (BalSKD 25: Fr); – Je ba, co by nie wytrzimół, dy tu rod wse ministruwoł i ino z obrozeczkami sie bawioł, ółtorzik na skrzini stawioł i juz odprawioł. – A jo myślała – powiado somsiadka – ze tyn was Jasicek poministruje pore roków w kościele i potym ino pojedzie na kapitule, co go biskup wyświynci. – Je, babo, babo, płytki mos rozum – tlómacy jyj chłop – trza se głowy troche połómac i pore drabińców chlyba zjeś, nim zostanie osobom duchownom (BalSKD 94: Fr); No dy te nowe, ale te stare, no to momy lasów, tu momy duzo prywatnyflasów, je, kazdy mo jakiesi drzewa, a nojbardziyj, bo to trza było hrube drzewo na, na te, na te bale. To jes tako spółka we wsi,

urbar sie nazywo i tam udział, udział tam był nie jednaki. Zalezy, kielo fto miał wkładu... (Kc); (Fr, Jw, Kc).

JE IV wykrz. **‘słowo wyrażające najczęściej zaskoczenie, zdziwienie, dystans do wypowiedzi rozmówcy’**: – Dy jo nie bojcorka. – Pedziałabyk, pedziała, ale mi strasznie śmiesznie. A nie powiecie nikomu? – Nie. Nie bójże sie telo. – Bojym sie, bo śmijchu potym bedzie fura. – Je, powiedzze!! No! Przisam dusiu, ze nikomu nie powiym! – Iście nie powiecie? – Nie powiym! – Bo to, wiycie, mój chłop swankuje kapke na gościec (SpCzyt 148: Jw); Kosięło nos trzok siano, a ze było barz goronco, to pošlimy do tyj mlycarnie. Dali nom tyk pomyj spod masiny, to barz śmierdziało za masińskim, ze biyda było ku kufie przilożyć. Je, Boze, cy nom nie dawało? Jak my łapieli kosić, to co fila na trzi metry z nos siuchało. Takie to wej som mlycarnie, mnie ta juz nie nagodo nic, bo jo juz skusiół (BalNS 94: Fr); Karcmorz, rod nierod, musioł tak zrobić, bo baba mu fciała het głowe ususyć ze strachu. Je, coby mu było o wino, kieby nie kielbasa. Roz, ze ni mioł jyj, a drugie, fto by mu takom naloż, coby go w poły obstoła, kiedy karcmorz był ohrubny w pasie (BalNS 112: Fr); – Je, kiz to ciórnosczy jezierni, ni mos ty zodnyj hańby, ze tak idziesz?! – krzyknął gospodarz (BalSKD 72: Fr); – Je, Boze, Boze – lamanciół se Bartek – a coż be z majom Justynkom? – Bandurzi nic nie dbali, ino głowe do голуćka ostrzigli, zataluwali do glejdy i powieźli prec do Widnia (BalSKD 101: Fr); (Fr, Jw).

JEBANICA rz. ż, kuch., daw. **‘drewniane naczynie do ręcznego wyrobu masła, wykonane z BED-NOREK, okrągłe, o kształcie ściętego stożka, średnicy podstawy ok. 25 cm i wysokości 60–70 cm, składające się z pojemnika na śmietanę, WIYRNIKA, WIYRNICKA i TOPORKI; współcześnie bardzo rzadko używane w domach do wyrobu masła; zob. też: KIERNICKA’**: Piyrwyj wołali jebanica na maślónke (matK: Fs).

JEBEM CI MACIER ‘wulgarne przekleństwo’: (matK: Fr).

JECHAĆ cz. ndk

1. **‘przemieszczać się za pomocą środka transportu w określonym kierunku (ruchem ukierunkowanym); też: udawać się w podróż’**: Na forszpon jechać (matK: Tr); Jechali na brycce (matK: Kr); Jo jechała do Nowego Torgu o dowód (matK: Kc); Przikro jechać tam, bo bystry wiyrf (matK: Kc); Kotke my odwieźli. Matka mo siostre na Osturni, znacy ta siostra sie wydała w Amaryce za Rusnoka i przišli na Osturniom,

no a óni tak kota ni mozm chować na Osturni, noji my tam zawieźli. Noji tam była półtora roku, a o półtora roku przisła tu, o półtora roku posła na wandrówke, noji przisła w jesieni. Przisła prosto do nasego domu, no. No, ale co z tego. My myśleli, ze ta kotka robi skode, a kotka nie robiyla skody, ba robiyl kocur, jesce wiynksy, a nie nas, niy, no. Kotke my zabiyli, skode dali robiom, niy. Prziseł kocur roz do kómory, jak to po starodownemu było. Wiy pon, co to jes kómora? No, tam sie kładzie mlyko, na takom ławeczce. Prziseł tyn roz kocur, zrucioł to dynko, zjod tom śmietonke z tego mlyka, niy, prziseł drugi roz, o tak to nie bes robiół. Tak my z ojcem nieboscykiym sie poryftuwali, ojciec se wdziołi rynkawice na ryncie, wiy pon jakie rynkawice? No, noji pomalućku otworzi kómore, jak by to tu było, kot hipnół na te scho-dy, a ociec go łap. Noji wraziylimy go na piyntro do taki skrzinki. Tam był trzi dni, zryć my mu nie dali, a o trzi dni my go zawieźli na Osturniom. To jak my jechali bez Kacwin, bez Łapse, no to jak my jechali pomalu, to nic, ale jak my jechali chytro, kocurowi sie fciało zryć. E, to kot tak: ła! ła! ła!, bo go trzepało. Zawieźlimy go tam do tyj rodziny, no to tam dali mu zryć, wysel na piec, tak połała [sic] ciotka, to tam trzi dni siedzioł na piecu, nizeli sie prziseł do siebie. Jak prziseł do siebie, jak go wypuściyli, to tak od somsiada, do somsiada, pół Osturnie, furt to mlyko zbiyroł i jod tom śmietonke i zaś dalyj, zaś dalyj. Tak to było (BubSpT 23: Dr); Noji jechoł chłop, bo to tu wiycie jezdżom bez Jurgów na Ryniasy, na Kicore Gronianie, Białcanie, he, tu wiycie, do hańtyk lasók. Óni tam majom swoje lasy, ty serwituty, tam wselijakie, hromadzkie. Noji pojechał chłop z Gronia, biydnawy ta chłop był, ale kónicki takie mioł doś dwa. Puściół sie do wody, ale juz woda wtedy obaluwała. Jechoł bez tom wode, wiycie, jak zawinyło jakosi, co ty kónicki biydoki bechły do wody i ni mogły sie nijako wygromolić, wiycie, i ty kónie sie utopiyły, a chłop wyskocół. No a mioł na wozie troche drzewa, nie duzo mioł, ale mioł. Prziseł z płacym do Jurgowa i chodzi, fto by mu tyz seł kónie wyciongnóć, ze sie mu kónie utopiyły dwa i wóz, we wozie, i tak dalyj (BubSpT 64: Jw); Prziseł król i pyto sie, ze cy gotowe? No gotowe było. Ale cy z tego, co spróguwoł? A ón ozprawiół, ze nie. No dobrze i wzion. Potym roz jechali tak przyjs sie na kóniaf król i tyn kuchorz, tyn, woło sie Dziuro. I jadom tak, i król jechoł na przodku, a tyn za nim i tyn tego króla kón rozprowioł tak, ze tyn król to taki ciynzki, co ledwo ujdym s nim,

a tyn zaś tego kuchorza kón zaś tak ozprowioł, ze mój zaś pon to taki lekki, cobys góry przesakuwoł s nim. I potym wzion sie ośmioł tyn kuchorz, król sie obejrzoł, widzioł, ze ón wiy, ze ón musioł z tego spróguwać. A tak toś ty spróguwoł z tego wynza, teroz ci to nie podarujym (BubSpT 81: Kr); Ku kormisku dojyzdzoł smatlorz. Iście był juz na ftoryjsi dziedzinie, bo worków ze smatami mioł pół wozu. Słychno go było z daleka. Dar sie, kielo mioł pary w plucaf. – Jedzie smatlorz, jedzie, wiezie gornki, wiezie! – rozlygało sie syroko (Sp-Czyt 77: Nd); (ogsp.). [**jachać** – ogsp.]

2. **‘o pojazdach: przemieszczać się w jednym kierunku’**: [– Pszczoła myśli, że piorun?] – Nie, nie, nie, óny to jes, óny w zimie musom mieć spokój, a jak jedzie traktór, to ta zymia sie cynściowo tak trzynsie cy tam tymi drzewami tam gdzieś, turlajom te drzewa. [– A jak ochronić, żeby pszczoły nie słyszały]. – No właśnie jes poblym, jes problym, noji właśnie mom tyn problym, ze końcym lutego juz mi zacyno brakuwać pokarmu i to juz-ef zauwożył trzy dni, trzi... (Kc); Nie patrzy na boki i juz idzie, niy. Nie boji sie tak, to dajom kóniowi takie te. A teroz juz tego nie stosujom, bo juz teroz som takie kónie mondre, ze ón wycuje to auto, jak jedzie, to ón juz sie boji okrutnie. Jesce gorzyj jes tego. Bo to downo takie dawali (pmJerd: Fr); Du dómu przijyzdzoł rzodko, bo to przecie było kawoł drogi. Autobusy nie jeździły tak jak dziś, a wiyncyj chodzyło sie w te casy na nogaf (SpCzyt 125: Nd); Basy tyz, no tyz, basy tyz mieli. No dy to po zespolak wiecznie, jak i co nas ociec, po Cechak, po Pragak, po Nymcak. W Nymcak wtedy puk... wypukła wojna, bombardowanie, to ledwo u... to tata wiecznie sie śmioł, wiecznie sie śmioł tata i totyn z Rzepisk, y, y, y, Jurgowion, tyn Józek, co umar, co za, tam na wojnie zginół, jako wse Maki..., bo go Makipišta go nazywali, no dy tu Bernadzin ociec, bo potym ni mogli uciec do tego, bo od razu pociong prziseł, to wskakuwali do tego, do tego pociongu, co uciekali, co jechoł tyn pociong, bo juz syreny wyły i juz to tamto. A, a basy ni mogli wartko wyciongnóć, no ino toto złómało sie to cedło. Sroj na basy, kie ino syja jes, bo toto, kie ino zo..., ześ se kie, toto momy to, sroj na basy, bo ino. O ludzie na świecie! (Jw); (ogsp.). [**jachać** – Jw, ŁW]

3. **‘mówić coś bezrefleksyjnie, nie zważając na nic’**: Teroz juz sie tak robi, ze juz sička polskom polsyznom jadom i to tako jes... nie ucom nic ojcowie, zeby godać, godać po nasemu ino, zeby godać polskom polsyznom, bo, bo tego wymagajom

w szkole, nale w szkole mozna godać tak, a w dóna mozna inacyj godać (KorpSp: ŁN).

4. **‘o obiektach latających: lecieć’**: Schowali sie dziesi pod usypisko, óni if zauwozyli toci, co, co, co jechali samolotym, óni zauwozyli if, byliby wnet if zabyli (KorpSp: Fr); I Nymców uspokojyli w okopaf, bo duzo tam pozabijali w tyfokopaf. Tak kolery cylnie biyli, ze wyzabijali duzo Rusków tam. Nale trzi dni tu stoli, potym juz pošli, juz było potym troche spokojniyj. A to paskudny naród, o Jezus, pamiyntom, jak... Jezus, co tu robiyli, potym jak my wynosyli za nimi słomy. Nanosyli na... do takiego duzego pokoju, troche wiynksy jak toto tu, słomy, bo groty sičko tata z mamom, jak juz samoloty jechały, co bombardowali po dziedzinie, to óni znosyli do piwnice. A piwnica była cało w ziymi, a potym ociec nakłód zelaza na wiyrchu i na to nasypali troche zymie, i te dźwyrze dźwyrze przywarli, i śniegiym zatrzepali w siyni, zeby nie widno było, ze tam dźwyrze (RnS: 157: ŁN); (Fr, ŁN).

JEDBOW rz. mnż, str. **‘ogpol. jedwab; zob. też: JEDWOB’**: Jedbowne z jedbowu (matK: Nd); (Fr, Fs, Kc, ŁN, Nd, Rp).

JEDBOWNY przym, str. **‘zrobiony z JEDBOWU; zob. też: JEDWOBNY’**: Jedbowne z jedbowu (matK: Nd); Nici jedbowne to laceta (matK: ŁN); (Fr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr).

JEDEN DRUGIYMU ‘nawzajem’: Na nasym weselu tydziń sie biyli, jedyn drugiymy wracół (matK: Dr).

JEDŁA rz. ż **‘ogpol. jodła – drzewo iglaste; zob. też: JODŁA’**: Tak sie śmioli, ze w Dymbnie kościół zjedli, a jego nie zjedli, ino ón jes zrobiony z jedli (pmMich: Fr); Na Jurgowie kościół z jedli (matK: Łp); (CzG, Fr, Kc, Łp).

JEDLICA rz. ż **‘ogpol. jodła – drzewo iglaste; zob. też: JODŁA’**: Wyskocół na tom jedlice, ze go tam nie dopatrzom (matK: Łp); Janosik zaś nasy-poł do pasa pół gbela dukotów, towarzisom doł po miarecce, potym kozoł wybrać dołek pod jedlicom, wymuruwać ściany i wsuć rešte piniyndzy (BalSKD 87: Fr); (Fr, Fs, Łp, Tr).

JEDLICKA rz. ż

1. **‘mała, młoda jodła’**: Chojinka – mało jedlicka (matK: Tr); Posadziół do ogródka jedlicke, ale mu sie nie przijyna i uskła (pmMich: Fr); (ogsp.). [**chojinka** – Tr]

2. str. **‘ozdobny wzór na LAMPASIE PORTEK, powstały przez skręcenie dwóch sznurków w przeciwne strony; zob. też: CHOJINKA w zn. 3.; ☞ Tabl. IV’**: Brakło mi snurków, zeby

zrobić jedlicke na portkak. Jo mom krzeselko z nabitymi trzema gwoździami i na nik kryncym snurki, nitka musi być dobrze napiynto, zeby sie dobrze w palcak swijała. Pote bierym snurek grantowy i przisywom do portek, pote cyrwony swinynty w jedlicke i przisywom go koło fijołkowego, ino bliżiucko, zeby zodnyj šparki nie było, bo jak sie rozyjdzie, to trza od pocontku swijać (pmKosz: Jw).

3. **‘bożonarodzeniowe drzewko (najczęściej jodełka, współcześnie też z tworzywa sztucznego), stawiane w domu w Wigilię i ozdabiane lampkami elektrycznymi (dawniej naturalnymi świeczkami), WŁOSAMI ANIELSKI-MI i innymi ozdobami; wokół pnia drzewka na gałązkach wieszane są jabłka; trzymane w domu do 2 lutego, tj. do święta Matki Boskiej Gromnicznej; zob. też: CHOJINKA w zn. 1.;** **Tabl. VI:** *Jedlicka || stromek || jezulanko* (matK: Kc); *Jedlicka – jak nosi sie na jezulanko* (matK: Kr), *Montwicka do siadłego mlyka i do stuchanio gruli. Jak sie miało chojinke – jedlicke na Świynta, z tyf górnyfto sie robiyło i 3 montwicki, z grubsego było do stuchanio świńskif gruli, mniyjse używało sie w domu* (EŁukMCK: Kc); (Kc, Kr).

JEDLICKOWY *przym. ‘zrobiony z drzewa jodłowego, związany z jodłą; zob. też: JODŁOWY’:* *Jedlickowe drzewo* (matK: Łp); *Po trzi latorości sie kładzie na powonzke, cetyne sie kładzie jedlickowom abo smyrekowom* (Rp); *Owcom, owcom, ale to jedlickowo cetyna musiała być, nie smrekowo. Jedlickowo, jedlickowo nie wiym, yyy, owce tak wolom jedlicke, cy óna bardziyj socysto była, cy, ale to jedlickowo cetyna owcom, jak juz była het biyda, ze nie było, co dać, to cetyne jedlickowom obgryzały owce* (Kc); (Kc, Łp, Rp).

JEDLICOSKA *rz. ż ‘małeńka jodełka’:* (matK: Nd).

JEDLIM *rz. mnż, rzad. ‘drewno jodłowe’:* (matK: Fr).

JEDŁO *rz. ż ‘ogpol. jodła – drzewo iglaste; zob. też: JODŁA’:* (matK: Jw, Rp).

JEDŁOWY *przym. ‘ogpol. jodłowy’:* *Jedłowe drzewo, jedłowy las* (matK: Rp); *Cedziyło sie mlyko do putyry bez powonzke, na powonzke cetyne jedłowom* (matK: Fr); (CzG, Fr, Łp, Rp).

JEDŁA *rz. ż ‘ogpol. jodła – drzewo iglaste; zob. też: JODŁA’:* *Jedły wyścinoł, tak przigłup, a las przecie na cuda sknie!* (plBłachut: Fr); (Fr, ŁW).

JEDŁOWY *przym. ‘zrobiony z drzewa jodłowego, związany z jodłą; zob. też: JODŁOWY’:* (matK: Fr, Tr).

JEDŁÓWKA *rz. ż ‘młoda jodła’:* *Jedłóвке wyciyny* (matK: Fs).

JEDNA *rz. ż ‘godzina pierwsza (po południu lub po północy)’:* *O jednyj* (matK: Kc); *juz na jedne, po dwunstyj* (matK: Łp); *Mów Janiól Pański, bo juz pół jedny [wpół do pierwszej]* (matK: Rp); *Ale skoła była jedna i to syćko rano sie sło do ósmyj do skoły, do jednyj, do dwunostyj, a o jednyj juz sie do skoły sło, to do cwortyj po połedniu, kazdy dziyń. Cały rok, w październiku pošli piyrsy roz do skoły, bo wtedy jesce we wrześniu nie chodzyli do skoły* (BubSpT: 103–104: ŁN); (Kc, ŁN, Łp, ŁW, Rp).

zob. fraz.:

DO JEDNA

JEDNACKA *rz. ż ‘targowanie się’:* *I roz przisel do nos Jurko z Osturni. Pytoł matki, zeby mnie dała za gynsiorza. Matka z pocontku nie fciała, ale przistała na to. Nie było jednacki wielgiyj, bok był jesce mały, ale gazda pedzioł, ze dostanym kosule i gatki. Wsadziół mnie do torby, zaruciół na plecy i takjek sie zabroł na służbe. Matka mnie odprowadziła z płacym jaz na Uboc* (KowPluc 46: Jw).

JEDNAĆ *cz. ndk ‘najmować kogoś do pracy i omawiać warunki wynagrodzenia’:* (matK: CzG).

JEDNAĆ SIE *cz. ndk*

1. **‘porozumiewać się z kimś, omawiać warunki porozumienia, zawierać umowę, targować się’:** *Ni ma zodnego jednanio sie ino trza iś do roboty!* (plBłachut: Fr); *Krzesny ociec, starsy chłop, na kóniak sie znoł jako mało fto. Neji umioł sie jednać. A kónie były wseliniejakie. Nie syćkie fciały ciongnóć, to ik tam chłopi próguwali* (SpCzyt 85: Rp); (Fr, ŁW, Rp).

2. **‘godzić się z kimś po kłótni’:** (CoWś 274).

JEDNAKI *przym. ‘taki sam jak coś lub ktoś inny;*

jednakowy’: *Jednakie prynciki* (matK: Kr); *Nie przebiyroj telo, bo to i tak sićko jedakie* (matK: Fr); *Hej, dy tyz tam był mój kón, tyz nie wycytujym, bo to kolega taki. E, mielimy dwa kónie, kolega mioł takiego, a jo mioł tyz, dy pora była, jednakie kónie* (BubSpT 65: Jw); *Schodza gmińsko wsen-dy je jednako, tak i tam. Jedyn to gwarzi, drugi tu swandrze, tu sie zaś przezbywajom, kielo głowók – telo mowók, a syćkie naroz* (GazPod 1932, nr 32: 7: Fr); (Fr, Jw, Kc, Kr).

JEDNAKO *przysł. ‘tak samo; jednakowo’:* *Tak, coby syćka kosiyli jednako, coby pokosy jednako brali, coby nik za drugiego nie robiył, to i zarobiyło sie dobrze* (pmMaj); *To musi wyrobiać, to tyn chlyb, to sićko to musi wyrobiać, tak gniyś, zeby to nie było monki nigdzie, wsyndzie zeby to było jednako wygniecione* (BubSpT 53: Fr). [**jednakowo** – CzG, Nd]

JEDNAKOWO przysł. **‘tak samo; zob. też: JEDNAKO’**: *Jak ociec posłół syna, zeby nazbiyroł bazie, to ón ogłondół te bazie, jak som ułożone. Jak były równomiernie ułożone na gałonzke te bazie, to znaczyło, ze będzie rok urodzajny, ze na sićkif poraf sie jednakowo urodzi. Ale jak było tak, ze ino na kónćaf gałonzek były bazie, to wtedy będzie tylko na wyrchafurodzaj. Zaś jak nie było na kónćaf, to ze będzie na brzyzkaf, ze nie będzie urodzaju* (EŁukMCK: Nd); (CzG, Nd).

JEDNEGO RAZU przysł. **‘pewnego razu’**: *Wyskocół jednego razu niedźwiydź ku mojim krowom, a cielontko małe zbecało* (MałPS 129: Jw).

JEDNO I rz. n **‘ta sama rzecz, sprawa’**: *Bijom sie o jedno* (matK: Nd); *Okrutnie, a bardzo to jes jedno* (matK: Łp); *Jak duzo jedno co jy, to sie przyjy* (matK: Rp); (Łp, Nd, Rp).

JEDNO II **‘wyrażenie używane przy wyliczeniach argumentów, powodów, wskazujące na pierwszy z nich; zob. też: PO PIYRSE’**: *Jedno plakoł, a drugie osłob [w kopalni]* (matK: CzG).

JEDNODUCHY przym. **‘prosty, nieskomplikowany’**: (BałSKD 145: Fr); *Woga sprynzynowo. (...) Przidatność jyy jes jednoducho, położyc towor o nieduzyf pojymnościami i położyc na widocny u góry talyrz, i wskazówka odcytuje, kielo to wozy, w deka i kilaf, noji funty. Cyferblat podwójny* (Iwan 36: Nd); (Fr, Nd).

JEDNO I TO SAMO **‘wyrażenie używane dla podkreślenia, że coś, o czym mowa, jest dokładnie równoważne czemuś innemu; to samo’**: *Wse jedno i to samo* (matK: Kr).

JEDNOKOLOROWY przym. **‘mający tylko jeden kolor’**: *Chustki som różnego rodzaju i takie tybetowe, i takie kwieciste, ale som i zaś sztofki nojcynściy jednokolorowe ze ślackiy dookoła piyknie haftowanym, nojcynściy haftym krzizykowym* (pmKosz: Kc).

JEDNOKORONÓWKA rz. ż **‘moneta o nominale jednej korony’**: (KorpSp: Jw).

JEDNOKROĆKA rz. ż, muz. **‘pojedynczy krok w CIARDASIU’**: *Drugim takim tońcym, ftory jes jakby typowy dło Špisa, jes ciardaś, i to tyz kroki bylejakie tam som, tak zwano jednokroćka, dwojkroćka, obroty byle jakie, przicupy, niy* (KorpSp: NB).

JEDNOPALCOWY przym. **‘o rękawicy: mająca jeden palec’**: *Cym sie różniły rynkawice plecione od strykuwanyf na iglicaf? Rynkawice plecione wyróżniały sie tym, ze była uprzyndziono hrubo nić z wełny owcy. A pletło sie jakby mniy wiyncy kosyk z prynci, osnowa była naciognionto na tyj*

formie z nici wełny owcy. Cymu była potrzebno hrubo nić? Zeby rynkawica była hrubo, maszyno. Nazwa rynkawic była furmańsko. To nie była rynkawica, zeby sie było w niy dobrze pracowało, ale była potrzebno w lesie, zeby se zagrzoć rynki, a były to rynkawice jednopalcowe. A w lesie trzeba było pracować bez rynkawic. Ale cas od casu, kiedy rynki umarzły, to wsadziły do rynkawic i chwilecka casu, i rynki sie zagrzoły (Iwan 33: Nd).

JEDNORALNIE przysł. **‘ciągle, bez przerwy’**: *Pobozny, tak sie modli jednoralnie* (matK: Rp); (Łp, Rp).

JEDNORALNY przym. **‘jednolity, nieskładający się z części’**: *Jednoralne dźwyrze, nie musi spować [jednolite, z jednego kawałka blachy]* (matK: Łp).

JEDNOROCNY przym. **‘żyjący rok, istniejący od roku; jednoroczny’**: *Noji, noji, tak jak godom, niy, ze jo teroz do kazdego ula mom inne podejście. Tu jes tako matka, tu jes jednoroczno, tu jes tako rasa, tu jes tako rasa, bo to som, nie, ze jes jedna rasa pscół* (Kc).

JEDNORODNY przym. **‘w znaczeniu ogólnopolskim’**: *Bo to, na przykład, na kwile lotajom na mnisek, późniy jes przerwa i znowu na przykład latajom na klon, niy? I to cijnzko, ze, zeby, zeby jedyn gatunek, no, no. Ta, jak tam, gdzie plantacje majom, na przykład gryka cy tam rzepek, no to wiadomo, ze ino tam lotajom, ino taki miód jes, niy? U nos jes cijnzko o taki miód, zeby był jednorodny, no, no* (Kc).

JEDNORYNCNY przym. **‘o narzędziu: z jednym uchwytem’**: *Jednoryncno piyłka* (matK: Fs).

JEDNO SIE MO KU DRYGIYMU **‘o dwóch osobach płci przeciwnej: podobać się sobie nawzajem, darzyć się nawzajem miłością’**: *Idom, napytajom sobie jakom babke, tyn, ftory sie fce zynić i godo: – Idźcie ta, ciotko abo krzesno, abo stryjno, tam do ty, bo ona sie mi podobo, jo by sie fciół ś niom zynić, jo by jom fciół za babe. Noji jak oni sie tam juz tak schodzm długse casy, ze jedno sie mo ku drugiymi, no to idzie ta ciotka cy ta krzesno i powiy: – Wiyecie, po co jo tu przisła, bo tyn Jasiek, Kuba cy Walek, ón by sie fciół zynić, ta wasa dziywka jemu sie podobo, no, a ona sie ośmieje i powiy: – O hej! Ciotko, jo tego Jaśka fcym* (CygTGS-II 258: Dr).

JEDNOSKIBOWIEC rz. mnż **‘pług odwracający jedną skibę’**: (KorpSp: Nd).

JEDNOSTAJNIE przysł. **‘stałe, ciągle; zob. też: BEZ PRZERWY’**: *Jednostajnie || jednostalnie* (matK: Łp, Tr).

JEDNOSTALNIE przysł. **‘stale, ciągle; zob. też: BEZ PRZERWY’**: *Jednostajnie || jednostalnie* (matK: Łp, Tr).

JEDNOSTALNY przym.

1. **‘stały w ocenach, uczuciach’**: *Jednostalny, co sie nie zmiynio* (matK: Tr); *Jednostalny – wse jedno* (matK: ŁN); *Jednostalny (nief sie trzimie zawse jednego słowa)* (matK: Dr); (Dr, ŁN, Tr).
2. **‘stały, regularny’**: *Na telo sie obyrtalo, ze momy teroz jednostalnyk i wse na kazde lato przyjezdzajoncyk gości* (GazPod 1932, nr 33: 5: Jw).

JEDNOSTKA rz. ż **‘samodzielny, zorganizowany oddział wojska’**: *Nale milicyjanci wróciyli sie, pošli potym ku wojokom, gdziesi niedaleko była jednostka, wojocy, tak ty wojocy sobie zaroz wziyni zbroj, noji pošli* (BubSpT 12: CzG).

JEDNOSTOL przysł. **‘stale, ciągle; zob. też: BEZ PRZERWY’**: *Jednostol sie dropiom* (matK: Łp); *Jednostol dżwyrze otworzom, jak do kómory, jak do siynie* (matK: Rp); (Łp, Rp).

JEDNOSTRONKA rz. ż, past. **‘owca, która doi się na jedną stronę’**: (matK: Rp).

JEDNOŚĆ rz. ż **‘rzecz, sprawa równoważna czemuś innemu; to samo’**: *Mórg a jutro to jedność* (matK: Fr); *Obsłużone, oporzondzone to jedność* (matK: Tr); (CzG, Dr, Fr, Fs, Łp, Nd, Rp, Tr).

JEDNOTA rz. ż **‘jedność’**: *Jak jes jednota, to jednota* (matK: Rp).

JEDNUŁA **‘element wyliczanki’**: *Jednuła, druhula, trójco, łucjo, pynda, łynda, sekma, okma, diwula, diks* (Gry 32: Kc).

JEDNYM SŁOWYM **‘krótco mówiąc’**: *Zawse popowiadło cosi do śmiychu i jak ftosi mo jakiesi zmartwiynie, to óna potrafi tak cłowieka pociesyć, powiy cosi wesołego. No jednym słowym, pociesno baba jes i jo rada, ze óna przidzie roz na jakisi cos do mnie, bo tak to juz cłowiek tu som* (GrJMSp 241).

JEDUWAĆ cz. iter., kuch. **‘jeść wielokrotnie; jadać’**: *Nie jedujom widlickami* (matK: Łp).

JEDWOB rz. mnż, str. **‘ogpol. jedwab’**: *Kartunka z kartunu, jedwabu* (matK: Kc); *Kupiylał jedwob i usyjym ś niego wizytke. Wlecie chodzime w ciynkif wizytkał, zaś jak juz troche zimniyj, ubiyo sie takie plusiowe zapinane na bulecki, zaś jak przidzie zima, to sie nosi takie jak, takie hrube wizytki, ale na to trza kozuf, zeby zaś nie onacyć, nieftorzi wołajom bluzki, óne som corne abo zielone, z przodu zapinane na dwanoście bobulecków* (pmKosz: Tr); (Kc, Tr). [**hadwob** – ŁN; **jedbow** – Fr, Fs, Kc, ŁN, Nd, Rp; **niedbow** – CzG, Dr, Kr, Łp, ŁW, Tr; **niedwob** – ŁN, NB]

JEDWOBNY przym., str. **‘wykonany z JEDWOBU’**: *Jedwobno chustecka* (matK: Nd); (Fr, ŁN, Łp, Nd, Tr). [**hadwobny** – ŁN; **jedbowny** – Fr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr; **niedbawny** – Łp; **niedbowny** – CzG, Fs, Kc, Kr; **niedwobny** – Kr, ŁN, NB]

♪ *Pragnom chłopcy, pragnom
Za dziywcy nom śwarnom,
Obiecała, a nie dała
Chustecke jedwobnom*

(ŚpZw: Kr).

JEDYĆ incipit **‘wyraz wprowadzający w rozmowie wypowiedź własną jednego z partnerów i zapowiadający pojawienie się w niej treści ukierunkowanej w jakiś sposób polemicznie, przeciwstawnie wobec rzeczywistości lub zakładanych sądów partnera (rozmówcy); sygnalizujący postawę niezgody, chęć przeciwstawienia się czemuś, zaznaczenia własnego, odrębnego stanowiska w jakiejś sprawie; zob. też: DYĆ’**: Wawrzek Gombos z Trybsza, zwany Picaga, był „hrubym gazdą”. Chował czterdzieści owiec, piętnaście krów, cztery woły, parę jałówek i dwie pary koni. Do tyłego bydła potrzebował stale parobków. Raz wybrał się szukać pasterza do krów. Baba jego za nim woła: – *Zebyś bondźjakiego dziada mi nie przyprowadzoł, nie fcem ani Walka, ani Symka, ani Kube, ani Pietrka, fcem ino takiego, co mu bedzie miano Jaś!* – *Jedyć dobrze, jak nojdem, to hej!* – odpowiedział gazda (BałSKD 65: Fr).

JEDYN I licz. główny **‘najmniejsza liczba naturalna, oznaczana cyfrą 1’**: *Jedna córka i dwa synowie* (matK: ŁW); *Łoda o jednym nozie* (matK: ŁN); *Na jednym dobe go zamkli* (matK: Dr); *Gać || jedna kalysona* (matK: Fr); *Rynecka na mlyko – dziubke toto miało na jednym kraju* (matK: Fs); *Wiyrtelik = 15 litrów, trzeba śtyry na jedyn gběl, dwa gbely na korzec* (matK: Kc); (ogsp.).

*Jedyn, dwa, trzi,
Bylimy braćmi.*

*Jes tu taki miyndzy nami, co sie zesroł
z korzyniami.*

*Sucho rzepa, suchy krzon,
A to isty ón*

(Gry 26: ŁW).

JEDYN II przym.

1. **‘bliżej nieokreślony, taki, którego mówiący nie umie lub nie chce określić dokładnie; pewien, jakiś’**: *Jednego razu, kied seł du dómu, po blondziyl w gynstym lesie. A ze sie juz ciymrzyło, postanowiyl wyjś na wysokom jodłie, bo myśłoł, ze uwidzi dróge. Ale uwidziół ino małe światelko*

(SpCzyt 71: Nd); *Ale bywali tyz po dziedzinaf carosie, co wiedzieli, jak odcynić urok. Neji jednego dnia chłop, ftorymu krowa zachorzała, poseł pytać o rade carosia, co to umiał odcytuwać uroki. Tyn poradził mu, zeby seł pod smyntorz i nabroł ze studzionki wody, a potym nawbijoł do powonzki duzo śpilek. To wsićko kozoł mu uwarzić o północy na piecu. Tyn carodziej mu powiedział, ze jak to robi, to cłowiek, ftory mu porobiył, przidzie pod dźwiyrze z okrutnym bólym i bedzie wołoł o pomoc. Ale nie trza takiego puscać du dómu ani mu pomagać w boleści. Nief idzie, skond przised* (SpCzyt 142: Nd); *I śli, śli, i przišli do jednego lasu, nyji tam przenocuwali i słozyli se watre, co se tam upiekli co zješ* (BubSpT 83: Kr); (ogsp.).

2. **‘początkowy w serii, w ciągu, pierwszy (używane przy rozpoczynaniu wyliczania)’:** *Dboł tyz o juhasók, to radzi u niego paśli. Mioł ik poru. Jedyn ś nik był jaz Rusnok z Osturni. Ón ta rod robiył wseliniejakie śpasy, tak jak Jyndrek od Chowańca. Telo ze Jyndrek nie juhasiół. Wołoł is na przemyt do Osturni* (SpCzyt 52: Rp); *Przi drugim stole od nik dwóń ponoskók wypróżniajom puchary od piwa. Jedyn ś nik jes wysoki, tyngi chłop w okuloraf na nosie, drugi zaś nizsy z małym bródkom i łysom głowom. Patrzom zaś wse na góroli i słuchajom, o cym se Śpisocy gwarzom* (BalNS 80: Fr); *My tu syćka Poloki. Momy tu dwie szkoły, to w nik ucy dwók nauczycielów, po słowacku i madziarsku. Jedyn z nik jes organistom, ale potrafi i grać, i ucyć dzieci Do kościoła chodzm dzieci w kazde rano, bo majom blisko, ino ze sie nie modlom po polsku, ba po słowiocku, boby sie na nik gniywół ksiondz Słowiok, a pono i nauczyciele* (GazPodh 1913, nr 41: 7: Jw); (ogsp.).
3. **‘wyróżnia osobę, rzecz odznaczającą się cechą braną w danej chwili jako podstawa porównania, przeciwstawienia z inną osobą lub rzeczą’:** *Na jedno oko ślepy* (matK: CzG); *Oposki z jednyj strony sprychów, z drugijj kapeluse* (matK: Tr); *Na jedno wom źle, bo ni mocie świaćła, na drugie wom dobrze, bo mocie wode* (matK: Rp); *Jak na Świnynta my rajbały chodniki, to my je brały do takijj zelaznyj baliji, namocyły całe, a potym scotkom cuchały na stolicy. Trza było je wycuchać dobrze z jednyj i z drugijj strony, a potym z powrotym do baliji wsadzić i wypłókać, jaz cały maras ś nik odleci. Ta balija to tako była, ze do niyj wchodziło ze dwaćcia abo i wyncy litrók wody* (pmMiś: CzG); *Ociec mi przinieśli wysyte portki z kluckami. Jedne były z kluckami, zaś te drugie, co mo mój swok, to som bez klucek,*

to juz zolezało od chłopca, jako fciół (pmKosz: NB); *No zaś, zaś sie teroz polyło, hań ta strona znowu tysionc dziewiynćsto piyndziesiontym siódmym, tyz był ogiyn w piyndziesiontym siódmym, to juz dwanoście lot. Byli tacy chłopcy dwof, jedyn był taki, miół taki, umysłowo chory, głupi, jak wołomy tu, noji, a ociec jego robiół cegle i kozoł mu tam dziesik, zeby mu prziniós tam papiyrosów cy coś tam, ón poseł i prziniós tyf papiyrosów, wyšli na... i drugiego se tyz wzion somsiada chłopca i pošli na sope, i polyli te papiyrosy, kurzyli, i tam była ta pajyncyna, i zajyno sie to, i tak fukła ta pajyncyna, noji tak sie polyło* (BubSpT 42–43: Fr); *Zesło sie roz na jarmarku w Staryj Wsi dwof bałyngosiów. Jedyn był sewcym, a drugi krawcym. Sewc był okrutnie śmiały i wygodany, krawiec zaś był hańbliwy, bo jacy ino łóńskiego roku ozyniół sie. Obidwa se radzi pociongali z kielisków, a tu robić sie ne fciało, ani na krziz słomy przełożyć, neji baby wyprały won na świeże powietrze, kie nieskoro przišli z karcmy* (BalNS 111: Fr); (ogsp.).

4. **‘tylko ten, a nikt inny (nic innego), sam, niemający poza sobą innego; wyłączny’:** [– A jest jakiś inny zespół?]. – *Ni ma, ni ma właśnie. Jes tylko tyn jedyn „Bystry potok”, młodziejowy, ale widzem juz i z tyfrodzin dziwynta som i chłopcy, co niby Słowiocy, wołom is tyz do młodyf pośpiywać, potończyć, a jako przy, jako przy mniyjsości narodowyj ni ma zespołu teroz. A jes orkiestra tylko, orkiestra dynto, to na trombał grajom* (Kc); *Słyhać casym, ze to chłop nierod słucho o rewolucjak w gospodarstwie. Niechby tyn, co tak mówi, przised był do Jurgowa, to byłby sie dobrze zdziwiył, bo juz wnet i północ była, a jesce sie kółkowcy, choć i przemoceni byli, bo niejedyn i przemók na Jaworzynie, skond przed wieczorym wróciył, a odmynk sie zrobiył, a słuchali, a pytali sie. Jedyn ino, co jesce z mamusiom przised, skarzyl sie po dródze, ze tak chciół o kónickak słyseć, a ni móg sie docekać* (GazPod 1927, nr 4: 10: Jw); (ogsp.).

Jezu, Jezu, co ci dom,
kie jo chudok, nic ni mom,
lem tyn jedyn bućkor stary,
cof go ukrod na Madziary

(BalNS 54: Fr).

5. **‘z nacechowaniem ekspresywnym: niezróżnicowany, tworzący jednolitą całość o znacznym zasięgu’:** *Do przedszkola teroz jom posyłome, tam siedzi, bawi sie, tam duzo dzieci, to jedna wielko hipkanina, jak sie sićkie zyjdome do wjedna* (pmMich: Fr); *Ej, u nos tutej chodziyla banda, moze*

jakie dwanostóf, dwanostóf nos chodziło na roz, na roz. Jak jednego razu cosi naganiało na granicy, nie wiem, cy tam filance byli, cy wojsko jakie było, a na Osturni majom, powiedzieć, takie kosiarki, co owce pasom, jak my trachnyli, to w nocy, na tyn kosor cały, kie sie ty owce zlynkły, kie buchły w tyn kosor, ozwałyły, to my jesce w wyynksym strachu byli jak tyn, tyn pastyrz, co tam był, tyn cały, tyn juhas. O Jezus, jak łapiył sie drzić, O Jezus Maryja, dzie moje owce, to ino jedyn huk zrobiłyły, posły. Ino jedyn zbyrk był tyf, tyf zwónecków całyf, i posły, ale piernik jasny wiý, dzie posły. No jesce i nos wystrasyły i my sie... i óny sie wystrochały tyz te owce i posły. Noji jo nie wiem, cy ifta ponajduwoł, cy nie ponajduwoł (BubSpT 28: Dr); (ogsp.).

6. **‘taki sam, ten sam, jednakowy, wspólny’:** Nasi babka z dziadkiym som z jednego rocznika, majom po 69 roków. Chodzyli razym do skoły od 1944 roku. Piyrsze dwa roki ucynscali do skoły słowińskiý, potym po wojnie, ta skoła była polsko (dziś jes to przedszkole – stary budynek). Dziadek z babkom pamiyntajom dyrektorów, wożnyfi ucyteli. Godali, ze było siedym klas, a choćtorzi to i po pore roków chodzyli do jednyj klasy (NaSp 60: 39); No my to choćkiedy uśpiywały z dziwycynkami od Jadwigi, Helina, to juz rada tyz śpiywała Zogrodnio, co Zogrodnio, ale my z jednego roku, ty, my do piyrsy klasy zacyny chodzić i pokla my skoły nie skóńcyły, my wse wroz w ławce siedziały, no juz, to juz darmo, to my juz musiały (Jw); (ogsp.).
7. **‘wyraz wzmacniający ekspresywne przekleństwa lub wyzwiska’:** Ty weredo jedyn! (TPPG I: 194: ŁN); Ty weredo jedna (matK: Jw); – Trza było przestrzygać sićkie tradycje świonteczne. Nie wolno było iś po wsi, nie wolno było nikogo podyjś, no bo potym cie omamuni. – No mamuny, strachy, strachy. [– I to dzieci wierzyły w to?] – No boły sie ma..., bo cie omamuni. Nie chodź tam, bo cie omamuni. Jakoś Baba Jaga, no mamuna. Nie chodź tam, bo cie tam omamuni. – To cie omamuni, ze nie bedzies wiedziała, gdzieś, co z tobom sie robi. No jo to tak rozumiym, to nie wiem. – Hej. Dziadek tyz tak nie przestrzygoł, chodzył tam po wsi, noji wracół z Nowego Torgu, przeciez autobusy nie chodzyły. Przedół sukno, zasta go ćma. Ni móg trafić, chodzył dziesi ani po Rzepiskak, po Corny Górze, nie trafi du dómu. Idzie, idzie, juz w końcu prziknól: – Psiokrew jedna, jo juz nie trafiym do tego dómu – i strzelół brodom o dasek cmyntorza. – E, to juz wiym dzie tuk, oz... ozjaśniýło mu sie w ocy. Mamuna mu pomogła (JurgTB: Jw); (ogsp.).

JEDYN III rz. odm. jak przym.

1. **‘ktoś, bliżej nieokreślony człowiek, którego mówiący nie zna, nie umie lub nie chce określić dokładnie’:** U nos nie było kolorza zodnego, ale na Falstyn chodzyli, to tam taki jedyn robiół te koła (pmMich: Fr); To tam tacy, co tak umieli dobrze ucyć, jesce wtedy downo, to óni zaś ni mogli robić tak, bo juz sie wiyncyl zajmowali takimi sprawami, no to było dobrze. Tu jedyn taki był starsy, co juz ucół i ucół furt, jaz pomar w tyj nauce. No to za niego juz i jo chodziół do ty skoły (BubSpT 35: Dr); Przijechoł tu jedyn, no ón to byłby juz zaniechoł, ale zaś przijechoł tu jedyn, w Łapsaf Niżnif wystawyli tam taki dóm ludowy, piyrsy, noji był taki nauciciel Balara z Frydmana no zaprosać tam ministra na to otwarcie tego dómu. No ón patrzy na to, bo mape miół, no tu pod skłym patrzy na to, na tom mape i pyto sie go: – Tu jes Frydman, tu jes Falstyn, co to jes tam, wiys, cy co to? – No ón godo: – No jes tam tako mało wioska. – Aha to tam jes jakiś pon, baron? (BubSpT 30: Fs); Ojca zrobiyli, ze sołtysym, no to juz była komedia, bo to juz musiół wse... Przišli od razu i, i furmanki, furmanki zganioj, i teroz wyganioj kogo. A wyjechali, to choćkiedy sie nie wróciół jaz o miesionc, bo to pchali coroz dali i dali, i dali, i dali pchali, to sie powracali. A jedynmu to tyz tak zrobiyli, ze pojechoł z kóniami takimi fajnymi dwoma... To nie były jego kónie, bo to były somsiada kónie, niy? Zaś taki furmon pojechoł, neji trzimoł tam, trzymali go doś długo. No potym mu godali: no juz teroz jadź du dómu. Dali mu bumażke, tu tak wołali, taki papiyr, zeby go nifto nie... Ale co z tego, kied dali dwók żołnierzi ku niemu, zeby go odprowadzić, a jak wyjechali kawołek, kied rzli go kolbom po głowie, to gruchnól, był półzywy, a wziyni kónie, obróciyli go, wziyni zaś do, do ónego, na tom wojne (RnS: 102: Jw); (ogsp.).
2. **‘ktoś odznaczający się cechą braną w danej chwili jako podstawa porównania, przeciwstawienia’:** Babówki cy babki to jedno, jedni tak wołajom, a inksi tak, zolezy, jak fto naucony (pmJerd: Fr); Jedni niesom w torbafo bylyk, drudzy pakujom na wóz, a zaś tam dalyj, to z oblekiym, to sie do busa pchajom, nedy to dziś jarmak w Mieście, to temu (pmKosz: Kc); – A co sie robiyło z chlebym po wyjynciu z pieca? – Zalezy, fto co zrobiył. Jedni posmaruwali go samym mlykiym po wiyrchu, jedni z cukrym wode, zrobiyli znouu tom cukrzanom wodom po... to taki był i lśnioncy, i noji do... smacny, noji poukładało sie zalezy gdzie, w kómorze na ławie przeważnie, to do... były te spizarki, ne

kómory i to tam były takie ławki pokładzione, noji na te ławki sie tam położyło, sie upiekło, zależy, jaki był piec, sie piekło. Były piece, co sie kładło seść chlebów, ale były piece, co i osiy chlebów sie wsadziły. No to jak sie osiy chlebów poukładało, no to było kawolek, niy? (MMilMCK: Nd); Było dwof bratów. Jednymu było Piotr, a drugiemu Paweł. Ale jedyn bardzo bogaty był, a drugi bardzo sie biydnie miał (BubSpT 119: Nd); (ogsp.).

3. **‘ktoś sam, działający w pojedynkę, bez partnera, pomocy itp.’:** Sierpinka to taki gornecek, co my w nim przigrywali jedzynie, jak jacy jedynemu trza było (pmMiś: CzG); Długo, długo sukoł, jaz trafiół bez swojik panók w to miejsce. A kie uwidziół, jakom okrutnom pokute odprawiajom, uradziół z nostarsym mnichym, bo ino jemu jedynemu wolno było ozprawiać, ze tu w klostorze trza ufundować haresta prze wielgik grzyśników. I tak sie stało, bo potym z całyj madziarskiyj krajiny zabiyrali nojwinyksyk zbójów i tu ik trzymali (KowPluc 39: Jw); [– Jakie dawno były rodzaje wozów? Jak się wozy nazywały?] – Jak sie nazywoły wozy? No to był ciynzyjsy wóz, był lekcyjsy wóz, bo tak ciynzyjsze to koła były hrubse, to zaś sie to woziły drzewa z ónego, z lasa, niy? Na taki zaś lekcyjsy, no to było sičko ciynkse było, zeby było kóniowi lekcy chodzić jedynemu (RnS: 104: Jw); (ogsp.).

4. **‘określenie osoby, rzeczy, która pozostaje w wyznaczonej czasownikiem zdania relacji z inną osobą, rzeczą (nazywaną rzeczownikiem drugi); na zasadzie wzajemności, współdziałania, zastępowania lub uzupełniania się wykonawcy (podmiotu) i odbiorcy (obiektu) czynności’:** – Po Wiliji panny wychodziły, po wiecerzi, wychodziły na pole i słuchały, z kторыj strony pies sceko. Z kторыj strony pies zascekoł, to z tamtyj strony miała chłopa. No to mnie na zachodzie pies zascekoł i tamok mie, no z zachodu Górola mom chłopa, no [śmiech]. – Trza było iś na Pólnoc, przišlimy z Pólnocy, potym my juz pošli spać. I rano, ale juz potym rano zaś sie stajało, juz sie nie wolno było ani izby zamiyś, ani nic, bo to było śwynto, nie wolno było. Tu juz mama miała naryftowane krowom, co ino ruciyla, to im nakładła. O pólnocy sie sło, jak przisto sie z kościoła, to jesce i krowom dawało sie, zeby krowy tyz wiedziały, ze Śwynta, Boze Narodzynie, bo sie Pan Jezus narodzył w stajni. No to tam dawała mama tym krowom, napchała, to juz rano tyz nie onacyła, nie kormiyla te krowy, bo, bo to było śwynto. Ani nie wolno było jedyn do drugiego, do somsiada iś, ani nic. To juz cały dziyń sie w dóna siedziało. Ale juz

ocieć zaś miał tyn gramafon, to juz kołyndy nom napuscoł, ale potym w wiecór, to juz jego mama, babka z dziadkiym przišli wse, to ón był w orkiestrze, to zaś wzion organki, to zaś my sička ś nim śpiywali, tata przigrywół (JurgTB: Jw); Babka mi wse wiecorami opowiadali, ze piyrwiyj były takie carownice, co to jedna drugiyj porobiały (LegSpis 6: NdZ); Jedyn na drugiego godo, ze cemuś nie zakon, jo by cie popar, ón by tyz cie popar. Tyn nie, ón nie, jo zaś ni miał jak i to przesło (NaSp 30: 3); [– Te gonty są ciekawie bite, bo są bite podwójne gonty, Górale to nazywają na dubelt. Jest takie coś?] – U nos tyz na dubelt, jo duzo takie robiył. Tom kaplicke, tamtom, co haniok na cmyntorzu, to jo obijoł. Na dubelt, tak sie u nos wołało. No to jak były gónty osiyndziesiont cyntymetrowe, to czterdzieści cyntymetrów było go zawse widno, ze ón zachodziył, w tym jednym miyjsu były trzi, tak te pore cyntymetrów jedyn na drugi zachodziły i to wse sie tak, óny se schodziły, ze wse wydawało to połowe długości gónta (Kc); (ogsp.).

5. **‘określenie osoby lub rzeczy, używane przy opisie sposobu uporządkowania w przestrzeni lub czasie poszczególnych elementów jakiejś całości, zbioru’:** Łyskawice leciały jedna za drugom, a loło tak, ze drógom sła woda jak w rzyce (pmMich: Fr); Jak wojna była, to tu tanki furt jeżdzyły, jedyn za drugim, jedyn za drugim, bez przerwy (pmMich: Fr); No cepowiny sie odbywajom w porzondku piyknie, no dy piyrwyj to tak... starościno siednie na stolek, wybiyro... nale teraz juz tak próbujom, co za stołym siedzi ta młodo, nale nojwiyncyj tak: nopiyrwiyj tak, to jes tak: muzykancio grajom, a ta młodo pani: tońcy, hej! Z tymi weselnikami, z tom rodzinom kazdy jom woło, biere jom wytońcyć, a tak i potym sie ruci, ruci sie za taki toniec przy tyj starościnie jako i tyz moja, moja babka bys siedziała. Noji wytońcy i zaś siadnie, zaś drugi, dadzom tyj wódki wypić kielusek no temu, co na cepiec doł, tak. Noji dalyj juz potym, jedyn za drugim kielo tyj rodziny jes, to kazdygo zganiajom, zganiajom i to sie hań sami pchajom, bo od hańby by to nie seł do pola, zeby ón upiół cały dziyń, a zeby to nie ruciół nic (BubSpT 18–19: CzG); (ogsp.).
6. **‘określenie osoby – jeden i ten sam’:** Na u nos tak było, ze krzesnanek był jedyn, ze to tak było, niy? Ze na przykład ocieć nosiył jemu sićkie dzieci, a tamtyn zaś nosiył sićkie nom, jedyn krzesnanek był (KorpSp: Jw).

JEDYN IV rz. mż, odm. jak przym. **‘kieliszek wódki’:** Gazda sie chcioł przeukozać przed

sonsiadami, postawił wiyncej tyj gorzółki. – E, to wiycie co, chrzestny? Zostańciez, to ta jesce po jednym wypijyme, cöz jyj juz teroz pomozyme? (KorpSp: Fr); Druzbowie mieli to piórko za kapelusym, potym takom mieli sukmane, pos tak, jak Janosik mo, korbac w gorzci piykny na cornyj nózce, portki góralskie i kyrpce. Špywali piyknie, kie śli do izby. Dzie była rodzina, pytace przišli ku chałupie, zaśpiywali. Wleźli do chałupy, pół litra mieli, dali po jednym wypić, cy tam po dwa, zaprosyli na wesele na ftoryn dziyń i pojechali. „Zostońciez tu zdrowi”, jak śli z chałupy, „nasi przijociele na wtorek, na środe przidźcie na wesele”. A to chłopski głos, to wiys, jak to wyziyrało piyknie. E, piyknie to było (GrJMSp 315); [– No bo to trzeba było deptać, to radości było na pół dnia]. – Było [śmiech] kazdy miol swoje [śmiech]. Roz, roz było tak jakosik u nos, jesce jo był za kawalyra, my mlóciyli, noji jo wiym, chłopi tam było dwof i baba, co podawali na masine. Podajom snopka, a tu flaska wyleciała z niyj. E, ale było uciechy, kazdy po jednym [śmiech]. Od razu wiynkso siyla i chynci [śmiech]. Tak, ze, ale..., no racyj tak przy robocie nie dawali wódki, ale w wiecór dali wódki (Kc); (ogosp.).

zob. fraz.:

BYĆ O JEDNYM FLAKU
CO JEDYN
CO ZA JEDYN
DO JEDNEGO
DWADZIEŚCIA JEDYN
DWAŚCIA JEDYN
JEDNEGO RAZU
JEDNYM SŁOWYM
JEDYN BÓG WIY
JEDYN CIERT
JEDYN DRUGIEGO
JEDYN DRUGIYMU
JEDYN DWAŚCIA
JEDYN PIERUN
JEDYN PIES
JEDYN Z DRUGIM
JEDYN Z DRUGIYGO
KAZDY A JEDYN
KAZDY JEDYN
KAŻDZIUTKI JEDYN
KOZDY JEDYN
NA JEDNO
NA JEDNO..., NA DRUGIE
NA JEDNYJ NODZE
PSIE MIYSO JEDNO
PSIO JEDNA

PSIOKRYNĆ JEDNA
RATY JEDNY
SOM JEDYN
SIOĆ NA JEDNOM RYNKE
SYĆKIE JEDNY
TY PYSKU JEDYN
UCHODZIĆ SIE JAK JEDYN PIES
W JEDNO
W JEDNY RAZY
WSE JEDNO
WSE JEDNO I TO SAMO
Z JEDNEGO
ZA JEDNYM MACHYM

JEDYNA rz. ż ‘brunatny płyn używany do odkażania ran i skaleczeń; zob. też: JODYNA’: (matK: Tr).

JEDYNAC licz. główny, pok. III ‘jedenaście; zob. też: JEDYNOŚCIE’: (matK: Łp).

JEDYNACKA rz. ż ‘jedyna córka w rodzinie; jedynaczka; zob. też: JEDYNOCKA’: (matK: Fs).

JEDYN BÓG WIY ‘zwrot, którym mówiący podkreśla, że przyszłe zdarzenia zna jedynie Bóg’: Ej, wiera, ludzie, wiera, świat sie het zbeśniół, a co nos jesce ceko, to ino jedyn Bóg wiyl! (SpCzyt 94: CzG).

JEDYN CIERT ‘nie przywiązując wagi do wystąpienia, wyboru spośród ewentualnych możliwości; wszystko jedno, obojętnie, bez różnicy’: Jedyn ciert – zabić abo obiyścić (matK: Nd).

JEDYN DRUGIEGO ‘nawzajem’: Sanuje jedyn drugiego (matK: Fs); Ostrzidze jedyn drugiego (matK: ŁW); Jedyn drugiego prziciśnie fest (matK: Fs); Tam sie tak stało, ze wyskocół wilk na dwók strzelców, od razu wystrzelyli jednym głosym i postrzylali sie jedyn drugiego, i gwarzyli sobie: – Kumotrze, cymuześ ty nie strzylół, a ón mu mówi: – A dy jo strzylół. – Aha, kumotrze, to mie tyz twoja biegunka polyła. – Kumoter opatrzół, dzie to tam scypało, a tam była krew. Potym do śmierci chodziół z tom biegunkom (MałPS 129: Jw); (Fr, Fs, Jw, ŁW).

JEDYN DRUGIYMU ‘nawzajem’: Świacy jedyn drugiyemu (matK: ŁN); Jedyn drugiyemu doradzi (matK: Dr); Lubiom dokucać jedno drugiyemu (matK: Dr); Sie nazganiało ludzi, podawali rynce jedyn drugiyemu, co go łapiyli za ty łachmanki, wiycie, prziciongli go ku kraju, nyji wyratowali go (BubSpT 66: Jw); Jedyn drugiyemu odrobiali, nie płacyli, zeby płacyli, ino odrabiali. Powiym, ze my z chłopym chodzyli odrobiać, a potym jak sie przisto po tym mlócyniu, pani, nie było... To sie trza było w saflu wielgim wode grzoć, bo nie

było wodów, to sićko gryzło (RnS 86: Fr); (CzG, Dr, Fr, Jw, ŁN).

JEDYN DWAŚCIA ‘rodzaj hazardowej gry w karty; oko; zob. też: **DWAŚCIA JEDYN**’: (matK: Jw, Łp).

JEDYNICA rz. ż ‘jedyna córka w rodzinie; jedy-naczka; zob. też: **JEDYNOCKA**’: *Fces sie dobrze ozynić, nie bier jedynice, ale dziywke z duzyj rodziny, bes miol robotnice* [pśn.] (CoWś 237: CzG); (CzG, Jw, Rp).

JEDYNIEC rz. mos ‘jedyny syn w rodzinie; jedy-nak; zob. też: **JEDYNOK**’: (matK: Rp).

JEDYNIK rz. mos ‘jedyny syn w rodzinie; jedynak; zob. też: **JEDYNOK**’: (CoWś 229: CzG).

JEDYNIOK rz. mos ‘jedyny syn w rodzinie; jedy-nak; zob. też: **JEDYNOK**’: (matK: Rp).

JEDYNOCEK rz. mos ‘z nacechowaniem emo-cjonalnym o **JEDYNOKU**’: *U natereusa ociec włosnom rynkom zrobiol krzizycek na papiyrze, cały majontek oddol synowi jedynockowi. Po-tym napiyli sie, uciesyli i przy pijatyce uradzili, ze dobrze bedzie ojcu z niewiastom. Jyndrek be gazduwoł, a ociec bedom w dōma siedzieć i fajke kurzić* (BalSKD 97: Fr).

JEDYNOCKA rz. ż ‘jedyna córka w rodzinie; jedy-naczka’: *Ej kieby Franek zagroł na harmoniji, toby my z jedynockom potańcuwali* (CoWś 237: Nd); (ogsp.). [**jedynacka** – Fs; **jedynica** – CzG, Jw, Rp]

JEDYNOK rz. mos ‘jedyny syn w rodzinie; jedy-nak’: *Mieli jacy jedynoka, ale zodnego hasnu ś niego nie było* (CoWś 229: ŁN); (ogsp.). [**jedy-niec** – Rp; **jedynik** – CzG; **jedyniok** – Rp]

JEDYNOSTO rz. ż ‘godzina jedenasta przed połu-dniem lub przed północą’: *W niedziele, w nie-dziele rano idzom na sume przeważnie, na je-dynostom albo jak tam pasuje komu, na ósmom* (BubSpT 29: Dr); (CzG, Dr).

JEDYNOSTY licz. porządkowy ‘ogpol. jedena-sty’: *Na dy to tam siedzi brat tego ksiyndza, po bracie mo tyn, po ksiyndzu tyn brat miol tam, od dziesiontego roku tam, od jedynostego, juz tam miyskoł i skoła tam jes teroz, tyz na gōrze* (BubSpT 42: Fr); (ogsp.).

JEDYNOŚCIE licz. główny ‘ogpol. jedenaście’: *Jedyn król miol jedynoscie synów, a dwanostom córke miol. A potym jemu... jako po nasemu sie powiy, baba umarła mu. I wzion se inksom. I ta inkso po-tym ni mogła patrzeć na te dzieci i potym zacaru-wała iftak, co syčka, to jedynoscie synów zrobili sie labyndziami* (BubSpT 87: Kr). [**jedynac** – Łp]

JEDYN PIERUN ‘wyrażenie stwierdzające, że w sytuacji konieczności wyboru nie ma

większego znaczenia, co zostanie wybrane, po-nieważ zestawiane elementy są równoważne; wszystko jedno, to samo’: (KorpSp: Rp). [**jedyn pies** – CzG]

JEDYN PIES ‘wyrażenie stwierdzające, że w sy-tuacji konieczności wyboru nie ma większego znaczenia, co zostanie wybrane, ponieważ ze-stawiane elementy są równoważne; wszyst-ko jedno, to samo; zob. też: **JEDYN PIERUN**’: (KorpSp: CzG)

JEDYNY przym. ‘najlepszy’: *Jedyno maść* (matK: Jw). zob. fraz.:

MATKO JEDYNA

JEDYN ZA DRUGIM ‘po kolei, kolejno’: *I dwa wozy som! Jedyn za drugim i telo* (pmJerd: Fr); *Jak woj-na była, to tu tanki furt jeźdzyły, jedyn za dru-gim, jedyn za drugim, bez przerwy* (pmMich: Fr); (CzG, Fr).

JEDYN ZA DRUGIEGO ‘nawzajem’: *Ryncyc jedyn za drugiego* (matK: ŁN).

JEDYN Z DRUGIM ‘o grupie nieokreślonych bliżej osób’: *Byłoby haw pół bydy u nos po dziedzinaf, kieby to ludzie dobrze zgodzali sie jedyn z drugim. Kieby to zyli, jak Pon Bóg prikazuje, w przijaż-ni, zgodzie i miłości bliźniego. Zamiast kłótni i zwad bralibymy sie do zboznyj pracy* (GazPod 1932, nr 9: 8: Fr).

JEDYN Z DRUGIEGO ‘ten i tamten; każdy’: *Jedyn z drugiego* (matK: Kr).

JEDZIĆ SIE cz. ndk ‘o ranie: jątrzyć się, długo-trwale wydzielać ropną wydzielinę; zob. też: **JADZIĆ SIE**’: *Kalyke mo, jedzi sie* (matK: ŁN); *Je-dzi sie kalyka, co sie oczyrwiyni, nie goji sie* (matK: Fr); (CzG, Fr, ŁN, Łp).

JEDZONCY przym. ‘nadający się do jedzenia; zob. też: **JODALNY**’: *Jedzonce grziby do jedzy-nio* (matK: Nd); *Jedzonce grziby* (matK: Tr); (ŁN, Nd, Tr).

JEDZYNIE I rz. n, kuch. ‘pożywienie, pokarm dla ludzi; zob. też: **JODŁO**’: *Musis nom prziniyś jakie jedzynie do pola, by my tu od rana głodni* (matK: Fr); *Wicht na dobrym jedzyniu* (matK: Tr); *Pomyje z jedzynio prze świnie* (matK: Fs); *Skapnym bez jedzynio* (matK: ŁN); *Skisło jedzy-nie* (matK: Łp); *Jodło || jedzynie, zarcie to krowy zrejom* (matK: ŁW); [– *Jakie potrawy przygo-towuje się na wyjątkowe okazje?*] – *Nedy, jak na obiod, to podstawowe u nos jedzynie to rosół z makaronym, na drugie zalezy, cy mos kurzine, cy wieprzowe, cy kotlety robis, cy rolade. Dziś jes wybór* (EŁukMCK: Nd); *Z kosółkom to baby chodzyły do kościoła świynić na Wielkanoc*

pokarmy. Do kosołki sie wkładało różne jedzynie: masło, sól, kielbasy, kawolek spyrki, noji takie różne inkse. Na wiyrk, na kosołke my dawali takom serwetke, coby przykryć to jedzynie (pmMiś: Jw); W kozdyj chałupie była kómora. W tyj kómorze sie trzymało sićko prawie jedzynie. Tam wse było chłodno i nic sie nie psuło. Kómora była nieduzo i tak z boku dziesi wse. Do kómory mama zanosyła tyz chlyb, jak upiekła, i jakie kielbasy, jak my świnię zabiyli i zrobili. Kómora musiała być, coby było dzie odkładać choćjakie groty, zeby nie zawodzały. W tyj kómorze to sie jedzynie przechowywało (pmMiś: CzG); Krupy i kapusta, grof i fizoly na kwaśno godali – to podstawa jedzynio było (EŁukMCK: Nd); Na wesele to nie było telo jedzynio co dziś. Prazyłymy jajeśnice takom ze skwarkami abo jacy takom bez skwarkók. W dóma, jak my prazyli jajeśnice, to nie trza było barz duzo jojek, bo nos mało było (pmMiś: CzG); To jedzynie wigilijne było ine, to było bez ryby. Był zur, kapusta z grzibami, grule całe ku tyj kapuście. Nie było tyk daniók tak. Ani zodnyk winók nie było (GrJMSp 313); Co do jedzynio, to dzisiok sie lepij ludzie odzywiajom. Z powodu tego, ze dziś juz tak mogom se lepi ludzie pozwolić, bo juz wiyncyl sie chowo tego, tyfbaranók, wiyncyl sie chowo świni (BubSpT 132: NB); Takim jedzyniym [GAŁUSKA-MI] chlōpi downo dóma zjedli rano, mogli jechać do lasa cały dziyń drzewo ścinać, rombać, bo to jes monka i ziemniok, to, i grul, to, to, to sie trzymie dluzyj. Po prostu nie, nie od razu sie tak robi cłowiek głodny (Kc); (CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, NB, Nd, Rp, Tr).

JEDZYNIE II rz. n, blm **‘spożywanie pokarmu’**: *Nukać do jedzynio (matK: Fr); Mieć smak do jedzynio (matK: ŁN); Nie bardzo sie trzymie, poskarpny do jedzynio jakiś (matK: ŁW); Jedzonce grziby do jedzynio (matK: Nd); Miska do jedzynio (matK: Nd); Ni mo smaku do jedzynio (matK: Rp); (Fr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr).*

JEGER rz. mos, daw. **‘myśliwy; zob. też: POLUWAC’**: *Polny || jeger (matK: Tr).*

JEGIERSKIE PIÓRKO str. **‘ozdoba upinana u kapelusza, wykonana z sierści uciętej z brody jelenia’**: *Babka polyła w piecu starocia i ruciyla ś nimi jegierskie piórko (pmKosz: CzG); Za kapełusym mom wsadzone piórko jegierskie. Piórka te przinieśli jegrowie, to fajermani leśni, przinieśli je z Jaworziny w 1920 roku (pmKosz: Jw); Z tymi chłopami to nic nie wiadomo, bo tyle tyk piórek majom, ze nie wiadomo, jakie im dać na niedziele, zeby byli scynśliwi i paradni, roz fce jegierskie,*

roz kohucie, a na końcu to mi jesce powiy, zeby mu druzbiarske piórka uwić (pmKosz: CzG); (CzG, Jw).

JEGOMOŚĆ rz. mos **‘uroczyście, z szacunkiem o księdzu’**: *Poznoł przecie sićkie tajymnice gór, wyrywól ik, jak mamička dorobionymi ryncyskami wyrywó grule z gruliska prze dzieci. Jak Jegomość przy spowiedzi wysarpuje grzychy ludzkie z cłekowyj dusy (SpCzyt 40: Rp).*

JEGR rz. mos, daw. **‘kłusownik, który polował na zwierzęta strzelbą; Spiszacy darzyli jegrów poważaniem’**: (pmKop 53: Jw).

JEJ wykrz. **‘okrzyk, którym mówiący wyraża różne emocje, zwłaszcza zdziwienie, zaskoczenie, zdumienie’**: *I przileciała du dóm, przisła i jej! Tako okropno piykno była, syćko złoto (BubSpT 90: Kr); (Fr, Kr). [jejku – Kc; jyj – Łp]*

JEJCIU*

zob. fraz.:

O JEJCIU

JEJKU wykrz. **‘okrzyk, którym mówiący wyraża różne emocje, zwłaszcza zdziwienie, zaskoczenie, zdumienie; zob. też: JEJ’**: *Downiyy kazdo pani, panna miała długie włosy. Nie było, zeby miała krótkie. No to były rozpuscone na koński ogón zwykle sie nosiły, niy? No a potym, no to juz, to juz potym cepiyl, niy? Cepiyl, no to dwa warkoce sie uteguwało i tak sie tego, od tego casu juz sie nie śmiało chodzić inacyj, tylko zaplecione. Lato nie lato w chustce. Jejku, przisła tam kuzyna baba i godo: – Aleś głupio, ze ty chodzisz w chustce, no obciynabyś sie, jo moze potym o dwa cy o trzy lata sie obciynał (Kc).*

JEKS wykrz. **‘okrzyk, którym odpędza się świnię’**: *Jeks, jeks! (matK: CzG, ŁN). [jeksu – Kc, Nd; juks – Kr, Rp, Tr; ksu – Kc; ksy – CzG, Kc; liś – CzG]*

JEKSU wykrz. **‘okrzyk, którym odpędza się świnię; zob. też: JEKS’**: *Jeksu, jeksu! (matK: Kc, Nd).*

JELEC rz. mż **‘gatunek ryby z rodziny karpionawych, z charakterystycznymi czerwonymi płetwami; (Leuciscus leuciscus L.)’**: *Jelec mo cyrwone skrzele (matK: Kr); (Fr, Kr, Nd, Tr). [klo-nek – Nd]*

JELITA rz. nmos **‘wnętrzości’**: (matK: Fs).

JELITO rz. n **‘wznaczeniu ogólnopolskim’**: (matK: Tr).

zob. fraz.:

DUPNE JELITO

SKRYNT JELIT

JELYNI przym. **‘od rz. JELYŃ: Jelynie rogi (matK: CzG).**

JELYNICA rz. ż **‘samica jelenia’**: *Jelynica || łania (matK: Fr); (Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW). [łania – Fr, Jw, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp]*

JELYNI OZÓR ‘roślina lecznicza o wysokości do 1 m, spotykana na wilgotnych łąkach i podmokłych górskich polanach, jej obecność wskazuje na wysoki poziom wód gruntowych i okresowe podmokanie terenu, posiada jadalne, smaczne liście, drobne białe lub różowe kwiaty zebrane w kwiatostan podobny do szyszki (kwitnie od lipca do września); czerwono-brunatne kłaczki rośliny jest charakterystycznie, węzłowo powyginane (stąd nazwa gatunku); roślina wykorzystywana jako lekarstwo przy chorobach przewodu pokarmowego; rdest węzownik (*Polygonum bistorta* L.); zob. też: **GADZIOK**: *Gadziok, jelyni ozór* (RadwSiR 29: Rp).

JELYNI ROZEK ‘gatunek widłaka; wroniec widlasty, widłak wroniec (*Huperzia selago* (L.) Bernh. ex Schrank.); zob. też: **NIETOTA**: *Moczy się w spirytusie i pije na żołądek* (RadwSiR 36: Rp).

JELYŃ rz. mż ‘ogpol. jeleń szlachetny (*Cervus elaphus* L.): *Jelynie już majom rykowisko, rycom, tardzom buroki, bodom sie dwa samce* (matK: Fs); *Uśli jesce kapke, kie ik sarpnyło z miyjsca psie scekane. Dozryały do cegosi okrutnie. Tochli do przodku, darli jak wilki, ino gałynzie chlustały ik po gymbak. Na polanie miyndzy dwoma bukami stoł jelyń wielgi, tłusty, z kufy mu sie dymyło* (Sp-Czyt 47: Rp); *W jednym lesie, no to bywoł hajnik, jak sie powiy, hajnik. I tam ze swojom matkom, ino oboje siedzieli tak. I roz sie mu pokozoł taki jelyń piykny* (BubSpT 85: Kr); *Wlezie wom do owsa [jelen], tu obrafie, tam obrafie, no a przecie jasne, ze wiyncyj zmarasi, jak obrafie. Jelyni tyz tam tyn limit jakisi przewidywoł odstrzelić, osiymnoście, ale nie odstrzelili ani jednego, syćkie sie dali mnozom. To som fakty, no* (BubSpT 110: ŁW); (ogsp.).

JEŁ rz. mnż ‘ogpol. ił’: *Jeł || jełowato zym* (matK: ŁW). [ił – ŁW; jył – CzG, Dr, Fs, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr]

JEŁOWATY przym. ‘ogpol. iłowaty’: *Jeł || jełowato zym* (matK: ŁW); *Jełowato zym – tak sie lepi* (matK: Fs); (Fs, ŁW). [iłowaty – Fs, ŁW; jyłowaty – Fs, ŁN, ŁW, Nd, Tr]

JENO I spój.

1. ‘łączy dwa zdania, równoważniki zdań lub wyrażenia, przy czym zdanie zawierające *jeno* przedstawia warunek w istotny sposób ograniczający lub uściślający zakres odniesienia treści zdania poprzedniego; zob. też: **INO** I w zn. 1.: *I syćko by było dobrze, kieby nie mało omylecka. Dy napisane jes tak, ze muzyka była z Łaps Niżnyk. Kapra naroz bechło ze stołka.*

„Je! Coz to”. I kiz to? Ftoz to tak wymierzoł?” A jo mu na to tak „Telo babe, co i zwierz – jeno ka trza, dobrze mierz”. Telo Łapse Niżnie, co i Wyżnie, bo to przeciez na Śpisu. Nalez przecie nie było dobrze wymierzane”, zaś Kaper „Trza to naprawić, bo to już, nos drugi roz nos to spotkało! ” Nale kiedy? Pytom: „Nie bocycie?” Nie, ny dy jak my roz grali na Zjeździe Podhalan na Bukowinie – to już mineło pore rokók to była nasa muzyka z Łaps Wyżnyk, a w Podhalance było napisane, ze na Niżnik. My ik radzi widzimy, jacy nos – mnie ta już, jako mnie, ale nasyk ludzi piece – ze cymuz to ni moze tak być napisane jak jes? (GazPod 1931, nr 12: 7: Jw).

2. ‘łączy zdania lub ich części przeciwstawne, skonstrastowane w treści; zob. też: **INO** I w zn. 2.: *Nie fce ciongnóć, ino tardze* (matK: Fr); *Nie poli sie, ino tak sie kucio* (matK: Fr); *Nie wybije dziecko, nie utnie go, ino sie cacko ś nim* (matK: Kr); (Fr, Kr).

3. ‘skoro tylko; zob. też **INO** I w zn. 3.: *Prziseł du dómu, jeno jom zobocył* (Kc).

JENO II mod. ‘tym słowem mówiący zaznacza, że treść wypowiedzenia stosuje się do danej wskazanej osoby, rzeczy, miejsca, czasu, sposobu, wielkości, cechy itd. i nie stosuje się do żadnej innej, zwykle w intencji wykluczenia przypuszczenia, że mogłoby być inaczej; tylko, jedynie; zob. też: **INO** II w zn. 1.: *Nieopaterny nie dbo o nic, jeno jakby było gorzoły sie nazryć* (matK: Kr); *Było coś takiego, ze trza było namaluwać obrozek, na przykład matke z seściomiarinkami, jak stworzoł Bóg abo jak Bóg stworzył Cornom Góre, abo jak góry stworzył, co fcioleś, tam mioleś, i tam było tyz o tym, o wilku i o Janosiku, jak był młody, ze wilka przebogniył i go późniyj zabiył, upoluwoł i jo haniok sie zdecydowołek jeno na tom matke* (KorSp: CzG); (CzG, Kr).

JENTENCYJO rz. ż ‘cel, w jakim się ktoś modli lub podejmuje inne działanie, np. post, pielgrzymkę itp., mające zapewnić wysłuchanie prośby przez Boga; zob. też: **INTENCYJO**: *Na tom jentencyjom odprawio sie Pastyrka* (matK: ŁW).

JEMIOŁUSKA rz. ż ‘mały ptak wędrowny pojawiający się zimą, o rdzawo-szarym upierzeniu, z czubkiem na głowie; jemiołuszka (*Bombicilla garrulus* L.): (matK: Dr). [imielucha – Kc, Tr; imieluska – Tr; jymieluska – Kr; jymiołuska – Fr]

JEROPLON rz. mnż, daw. ‘samolot; zob. też: **SAMOLOT**: (matK: Rp).

JERUTNIOK rz. mos ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o człowieku leniwym, nie nowartym’: (pmJerd: Fr).

JERUZOLKA rz. ż **‘z niechęcią o rozczochranej kobiecie’**: Wyglądała jak jezibaba z takimi włoskami, jak jako jeruzółka! (pmJerd: Fr).

JERZYŃ rz. mnż **‘iskra wylatująca z ognia’**: Jerzy nie leciały, a jak spadło na daf, no to sie chytało i polyło sie (KorpSp: Tr); (Rp, Tr).

JES **‘forma 3 os. lp cz. BYĆ w czasie teraźniejszym’**: Teroz to ón jes Amarykon strasny, bo dularów tam dziesi nazarobił duzo (pmMich: Fr); To jes tako baba, ze jyy wse w chałupie ni ma, ino furt chodzi na wandry i po chałupaf (plBłachut: Fr); My mome krowy, kónia chowiyne, jes mlyko, masło, mlynso. Świnie, co jedna wyjdzie, to drugom sie bije (GrJMSp 308); (ogsp.).

JESCE mod.

1. **‘tym słowem mówiący sygnalizuje, że dany stan rzeczy nie zmienił się i trwa we wskazanym momencie, zwłaszcza gdy można by oczekiwać, że będzie inaczej; nadal, wciąż’**: Zielone jesce [o niedojrzałych owocach] (matK: ŁW); Żrocno, kie jesce widno (matK: Tr); Wolny – nie zyniony jesce (matK: Tr); Choćko mo jesce motowidło (matK: Fr); Śródwieczyr – jesce dnia troche, a sie juz ćmi (matK: Kr); Syn Jaś był mocnym parobkiym, duzo w gazdówce pomogół. Ojcu było troche lzyj, ale matka naganiała go do zyniacki, bo w babskiyj robocie koło domu ni miała pomocy. Jaś narzeconyj jesce ni miał, bo i jakze miał poznać jakom dziywke, kiedy sie dzieli daleko od Miasta. Po zabawafnie chodzył, z chłopcyskami nie baciarył, to i dziywcynta go jakosik bokiy omijały (SpCzyt 103: Kr); Był juz prawie kóniec jesyni. Od zachodu duł zimny wia-ter, przeganiół ze śniegiym i z krupami chmury po niebie, jakby był wściekły. Ludzie kopali jesce grulki, watry sie wsyndy polyły, a dym włócył sie po zogónak siwymi mgłami (SpCzyt 106: Jw); Jo był, bylek jesce chłopok, dopiyro mi było siedymnośćie lot, osiymnosty rocek mi seł, a mnie juz wzyyli na wojne, na światowom, w osiymnostym, we ftorym ze to roku jek był? W siedymnostym roku mnie wziyni, tak w siedymnostym mnie wziyni, a trzymali mnie do dziwiynnostego roku tam, takiego chłopoka (BubSpT 19: CzG); (ogsp.). [esce – Jw]
2. **‘tym słowem, odniesionym do wyróżnionego składnika zdania, mówiący sygnalizuje, że treść zdania stosuje się nie tylko do tego składnika, ale i do innych wcześniej wspomnianych lub skądinąd wiadomych; również, też, także’**: Jako przistało na zebranie, zacyni obgadować, kielo uter dać Pawłowi, co sie niedowno

wypolył. Urbar mo twarde prawa i wymogi, ale pomogo tyz ludziom w potrzebie. Dali jesce drzewo na nowe gónty na kaplicke przy kościele. Co nieftorzi biydniyjsi pytali sie, cy dali musom mieć za kazdym razym zezwolyne na zbiyranie patyków po lesie (SpCzyt 112: Nd); W tym casie zył chłop – Cygon, ftory pochodziół z daleka. Chodziół ón po świecie i sukoł miejsca, dzie by sie mógł osiedlić. Ni miał cym polić, to chodziół po drogaf i zbiyroł papiyrki na rozpolke. Roz naseł kartecke, na ftoryj pisało o konkursie. Pomyśłoł, ze jes to cosi dlo niego i ze sie zgłosi do udziału. Trza powiedzieć, ze chłop był barz siylny, krzepki i duzy, a jesce do tego sprytny i był pewny, ze wygro. Zacon ćwicyć pływanie w Białce, a ze poza niym nikogo nie było, mógł se pływać, jak fciół (LegSpis 14: Tr); Ześlimy sie wiecór, bo my ta piyrwyj ni mieli co robić jako chłopacyska, a my jesce mieli taki młyn stary. Wyćie co chłopcy, pudziymy na ryby w Cornyj Górze. Było nos ta kielo, takik, no taki kłusownicy, no. Jo pudym nastawić przikope nasom, ale musicie mi syćka przisiongać, ze nie bedziecie uciekać, jak Gibek przidzie, tyn, co to wartuwoł ryby. Gibek nazywalimy go, jo nie wiym, jak sie ta pisał. Noji co, no syćka nabieremy skoli, ale go odzynymy, jak przidzie. Dobrze sie godo, jak ni ma strachu (BubSpT 21: CzG); (ogsp.).

3. **‘tym słowem mówiący wprowadza w zdaniu nową informację, będącą zaskakującym, niespodziewanym uzupełnieniem, komentarzem do tego, co zostało powiedziane; w dodatku, i to’**: Mo jesce wiyncyl (matK: Nd); Weźniecie go, jo by dobigluwała jesce (matK: Kc); Bago w pipce, choćfto jesce zre (matK: ŁN); Kazdy dziyń baby sie cesały tak jak i dziś, zapinały włosy harnadlom abo w warkoc zaplatały. Nie ino sobie trza było ucesać, ale i jak ftoro miała dziywce takie małe, to jom tyz musiała jesce zapłyś, coby nie była ostrzepano bez cały dziyń. Nie było tak downo fryzjyrków jak dziś, to baby sie same cesały, a zreśtom i tak nie chodzyły nika, zeby im trza było robić jakie piykne fryzury (pmMiś: CzG); Mama jyy przysy-kuwała odziywacke po babce, coby jyy było ciepło. Strzemionka od tornisterka cisnom Marysie bez ramiynia, a tu śniyg coroz wyynksy. Jesce trza bedzie przyjs bez Wojtycków Potok, nad Holowami. Kie juz wyjdym na som wyyrk, to bedzie mi lepi. Na dół wse lepi sie idzie. Słónecko poziyrало zaciekawione. Wtoz to tam idzie pomalućku po tyk zospak? ((SpCzyt 15: Rp); I takek tego barana przwiwoł, barana rzezymy, a to ci ocy zwystawiali, uciekajom, zek to ukrod barana. Jesce jedna

przista tam bić swojego, matka, ze siedzi, ze wse miyso je kradzione. Noji potym nic, bo barana my zarzli, nawarzyli miysa, ale sie to ci nie fcieli łapić, ze to kradziony. Na drugi dziyń potym godali: ej, kieby my byli wiedzieli, to bymy byli barana zjedli (BubSpT 10: CzG); (ogsp.).

4. **‘tym słowem, w połączeniu z formami stopnia wyższego przymiotników i przysłówków, mówiący sygnalizuje, że wskazaną w przymiotniku lub przysłówku właściwością ktoś lub coś odznacza się w wyższym stopniu niż inne wymienione osoby, rzeczy, choć ktoś (sam mówiący lub jego rozmówca) mógłby się tego nie spodziewać’:** *Toncerz ś niego był płóny, nie taki jak Jantek. Co file sie pocinoł, stajoł po palcaf i wołoł. Pore razy prziwalył ftoREGOSI krasnoludka. Óny tak sie zezłościły na niego, ze zamiast mu wyrwać te dwie kurzowki, to prziklejły mu jesce trzeciom, tom Jantkowom, co sie im zwysyła z wcora. A na kóniec tak mu powiedziały: – Idź, skondześ prziseł, jak nie umiys tańcuwać. Prziseł chłop z płacym du dómu z trzoma kurzowkami i hańbiół sie pokozac ludziom na ocy, bo był jesce brzidsy. Tak to casym jes, ze jak sie ftosi urodzi pod płónom gwiozdom, to w nicym scynścio ni mo (SpCzyt 12: Nd); Kotke my odwieźli. Matka mo siostre na Osturni, znacy ta siostra sie wydała w Amaryce za Rusnoka i przišli na Osturniom, no a óni tak kota ni mozem chować na Osturni, noji my tam zawieźli. Noji tam była półtora roku, a o półtora roku przista tu, o półtora roku posła na wandrówke, noji przista w jesiyni. Przista prosto do nasego dómu, no. No, ale co z tego. My myśleli, ze ta kotka robi skode, a kotka nie robiyla skody, ba robiyl kocur, jesce wyynksy, a nie nas, niy, no. Kotke my zabiyli, skode dali robiom, niy (BubSpT 23: Dr); (ogsp.).*

♪ Ciynzki, ciynzki kamiyń młyński,
Jesce ciynzsy stan małzyński,
Kamiyń młyński sie obraco,
Stan paniyński sie nie wraco

(pmMiś: CzG).

- {komusi} **JES DO NOSA NIEWYGODNIE ‘komuś bardzo nie odpowiada rozwój sytuacji i ktoś się z tego powodu denerwuje’:** *Jo tak duzo razy kierowcuwoł z tymi, tymi wypitymi, no to jo juz tam trosecke przesel, y, tego jako to powiedzieć? – takiego ojcowskiego opiekuństwa, ze potym jo mówie, jo sie wyyncyj mortwiył, bo óni im tam nic nie zalezało, bo sie śmioli wypici byli, a jo sie kurde mortwiył, bo jo był trzeźwy, to mi było potym do nosa niewygodnie, niy? (KorpSp: Tr).*

JESIONKA rz. ż ‘roślina kwiatowa, kwitnąca jesienią, mająca drobne, fioletowe kwiaty’: *Jesionka – drobnuückie kwiotki fioletowe (matK: ŁW).*

JESIYNIOKI rz. nmos ‘roślina dziko rosnąca osią-gająca wysokość do 1 m, o wyprostowanej łodydze i dość długich lancetowatych liściach, jej białe kwiaty mogą przypominać kwiaty stokrotki; przymiotno białe (*Erigeron annuus* (L.) Pers)’: (matK: Tr).

JESIYNNO RÓZO ‘ozdobna roślina ogrodowa o różnokolorowych kwiatach; aster (*Aster* L.); zob. też: **ASTER**; ☞ Tabl. I’: *Jesiynno rózo || astra (matK: ŁW).*

JESIYNNY przym. ‘od rz. **JESIYŃ**: *Jesiynny cas (matK: Fr); Jesiynno pora (matK: Fr); Jesiynno oranka (matK: ŁN); (Fr, Fs, ŁN, Łp, Nd, Rp).*

JESIYŃ rz. ż ‘ogpól. **jesień**’: *Jesiyn, kiey grule kopiemy (matK: Tr); Pokładanie na jesiyni (matK: Fs); Pokładać w jesiyni pod zymnioki (matK: Fr); A w jesiyn, no to tyz tak było, ze potym trza było na cas rano stajać, przigotować sie do kopanio gruli (pmJerd: Fr); Był juz prawie kóniec jesiyni. Od zachodu duł zimny wiater, przeganiol ze śniegiym i z krupami chmury po niebie, jakby był wściekły (SpCzyt 106: Jw); Kied była długo jesiyn, owce sie pasły, pokla śniyg nie pokurzył, to owce sie furt pasły, a cynści potym na samopos my puscali. Kied sły na samopos, to trzeba było wiecorym iś za niymi i były nieroz problymy ifodnalyż, i wymyśleli poprziprawiać jym zwónki blasoki, to ułatwiało owce odnalyż. Tak samo było z krowami, tyz sie puscało na samopos i tyz sie zwónki prziprawiało, ale zwónki śpizowe. To było tak samo ułatwynie krowy znalyż, jak i owce (Iwan 39: Nd); (ogsp.).*

zob. fraz.:

NA JESIYNI

NA JESIYŃ

POD JESIYŃ

{ktosi} **JES JAK MOKRE CIELE ‘ktoś zachowuje się, jakby był niespełna rozumu’:** (matK: CzG).

JES NA GŁOWIE {cyjy} ‘ktoś ma coś w zakresie swoich obowiązków, musi o coś dbać’: *Gazda, co ludzi pilnuwoł, do roboty zegnoł, na jego głowie było (matK: Fs).*

{komusi} **JES NA IMIE ‘ktoś ma określone imię’:** *Tam był Zyd, wołoł sie, pisoł sie Frydman tyn Zyd, ta jako i ta wioska sie nasa nazywo Frydman. To ón sie tak pisoł, na imie mu było Moric, hej! Do Morica tak nazywali (BubSpT 50: Fr); Nie zapamiyntolefse, jak mu było na imie ani jego małzonce, a chodzyłeftam z mojom mamom jako mały chłopiec (Iwan 2: Nd);*

Klamke trzeba było mocno przicisnąć, to sie otworzyło. Noji my sie modliłmy, drzwi sie otwierajom, drzwi sie otwierajom i siostry godajom: – Jantek idzie – bo Antoni było na imie tatowi. – Jantek idzie. – Noji to jo, jo wiyom, ze to było, ze, ze naprowde, ze to było, ze to ni mogły sie same otworzyć. – To był duf, no duchy som. Fto wierzi w Boga, to i w ducha musi wierzić (Kc); (Fr, Fs, Kc, Nd).

{cosi} JES NA WECY ‘o sytuacji, kiedy ktoś domyśla się przyczyny zaskakującego stanu rzeczy’: *Dojechali do Jaworzyny, hipnól Bartek z wozu, wloz cym pryndzjy do izby, Justynka prawie bryje monciyla na wieczorom, ino blusknól na niem ocami, od razu zbocól, co jes na wecy (BalSKD 103: Fr).*

JES POD CHMUROM ‘o sytuacji, kiedy jest pochmurnie’: (matK: Dr).

JEŚ I cz. ndk

1. ‘zwykle w odniesieniu do człowieka: spożywać posiłek, przyjmować pokarm, zaspokajając głód; posilać się’: *Miska, co sie jy (matK: Fr); To wewiórki jedzom (matK: Jw); Grule mascone nojcynściy my jedli. Do tego sie kwaśne mlyko przypijało (plBłachut: Fr); Kwaśnice jo wse warzyła na wstymptom srode, bo wtedy jes póst i nie wolno jeść duzo, bo to ścisły póst, to my jedli ino roz. Brało sie takom kisonom kapuste, kapke sie jom wyściskało, ale nieduzo, coby była tako porzondnie kwaśno, wrucało sie do gornka, podlywało wodom i tak wrzała. Potym jacy uwarzyło sie grule i juz gościna była jak fras (pmMiś: CzG); (ogsp.).* *○ Pomału jy, to i pomału robi (matK: ŁN).*

2. ‘wkładać do ust i połykać pokarm, pochłaniając jakąś jego porcję’: *Glamać – jak sie pomału jy (matK: Fr); Stare babki jedzom ze starymi lyzkami (matK: Kc); Na frystyk my barz cynsto jedli pałacinki (plSarna: Jw); (ogsp.).*

3. ‘o robactwie: wgryzać się w materiał i niszczyć go’: *Ter sie zapusco do drzewa, zeby roboki nie jadły (matK: Fs).*

JEŚ II wykrz. ‘okrzyk, którym odpędza się kury’: (matK: Rp). [jyjś – Rp; jyśśś – CzG, Fr]

zob. fraz.:

FCIEĆ JEŚ I PIĆ

JEŚ JAK KASPER

JEŚ MAŁOM ŁYZKOM

JEŚ TAK NIE JEDZYNCY

JEŚ JAK KASPER ‘jeść dużo, jak obżartuch’: (matK: Tr).

JEŚ MAŁOM ŁYZKOM ‘dochodzić do czegoś, powiększać majątek stopniowo’: *A jak śtyrdzieści złotyf jes, to moze być kiedy i śtyry stówki, no, niy? Bo nigdy sie nie najys od razu. Trzeba pomału*

jeść, małom lyzkom, a tyz sie najys (RnS 53: Dr); (CzG, Dr).

JEŚ TAK NIE JEDZYNCY ‘jeść tak, jakby komus nie chciało się jeść’: (matK: Łp).

JE TU wykrz. ‘okrzyk, którym odpędza się psa; zob. też: IDZIES’: (matK: Nd).

JEWA rz. ż

1. ‘imię żeńskie Ewa; też: kobieta nosząca to imię; jedno z najpopularniejszych imion żeńskich do lat 50. XX w.’: (PrP 2009 113: Nd); (Jw, Nd).

2. ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie’: (GrJMSp 234).

JEWKA rz. ż ‘zdr. od rz. JEWA’: (matK: Jw).

JEZDYGA rz. ż ‘kobieta lekkich obyczajów; zob. też: JEŻDZICA’: *Jezdyga || jeżdżica (matK: Fs).*

JEZDZUWAĆ cz. iter. ‘jeździć wielokrotnie’: *Ōn mo babe z Trybsia, to tam jeździuje (matK: Łp); Mój tata jeździwoł do lasa, zima, lato, furmon był (GrJMSp 207); (Łp).*

JEZIBABA rz. ż ‘baśniowa postać kobieca o odstraszającym wyglądzie, zajmująca się czarami; czarownica, baba jaga’: *Poces sie, boś tako jak jezibaba (CoWś 229: NB); Wyglondala jak jezibaba z takimi włosiskami, jak jako jeruzolka! (pmJerd: Fr); (SSWG 12); (Fr, NB). [jyndzibaba – Kc; jyzibaba]*

JEZIERNY przym.

zob. fraz.:

CIÓRNOSCZY JEZIERNI

JEZIORO rz. n ‘naturalny zbiornik stojącej wody, np. na łące’: *Jezioro || stow (matK: Fs); (Fs, Jw, Kc, Łp, ŁW, Rp, Tr).*

JEZIŚ rz. mos

zob. fraz.:

JEZIŚ MARIJA

POCHWALON JEZIŚ KRISTUS

JEZIŚ MARIJA wykrz. ‘okrzyk wyrażający głównie przerażenie, oburzenie’: *Ale coz, kie ciert pod mostym pchany bez wode wysel na wiyrf, bo był z drzewa i popłynól na dół wodom. Ponizy chłopczy ciabrali sie wodom, patrzom, a tu ciert po wodzie pływo. – Jeziś Marija, ciert ku nom idzie – skrzyknili sička uciekajonc na brzyg i śmielsy Franek chyc diabła za ogón, wyciongnól go z wody (BalNPK 45: Fr).*

JEZIULANKO rz. n ‘bożonarodzeniowe drzewko (najczęściej jodełka, współcześnie też z tworzywa sztucznego), stawiane w domu w Wigilię i ozdabiane lampkami elektrycznymi (dawniej naturalnymi świeczkami), WŁOSAMI ANIELSKIMI i innymi ozdobami; wokół pnia drzewka na gałązkach wieszane są jabłka; trzymane

w domu do 2 lutego, tj. do święta Matki Boskiej Gromnicznej; zob. też: CHOJINKA w zn. 1.: *Robiymy aniółki na jeziulanko* (MWan: Nd); Babka: *I ni ma co narzykać, chlyb, baby, rogi na swiynta mome juz upieczone, w taki dziyn trza sie ryftuwać, skrzyntawiny duzo.* (Do dziadka) *Pomódz im przybrać to jeziulanko, a nie markoć se zaś* (Czard 45: Nd); *W kozdyj chalupie na Świynta Bozego Narodzynio stawiało sie takie jeziulanko, zdobiyło sie go bibułam, ciostakmi i co fto miol, to na nim wiysoł* (pLBiz: ŁN); *Robiymy jeziulanko, hej, wiysome cukierki, ciostka, jabłka, bańki, włosy janielskie, a wiyncyj to ni ma* (pmMich: Fr); *Wisom palicki na jeziulanku* (CoWś 244: Nd); *Na jeziulanku downiyy swiyncyli swiycki – takie ciynkie, na takif scypcaf; wiysało sie jabłka, ciostka z dziurkom i polone cukierki i takie lańcuchy ze słomy* (CoWś 244: ŁN); *Nedy jeziulanko, jeziulanko, nedy przinieśli z lasa chojinke, bo przede nie było tyf gotowyf, bo teroz odkla te štucne som, to spokój. Juz do lasa nie fcom, ne ta choćfto idzie, ale teroz przy tym cyntralnym to takom z lasa ni móc długo trzymać chojinke, bo oblatuje* (RnS 192: Nd); (Fr, Fs, ŁN, Nd).

JEZIULARSKO rz. n. 'bożonarodzeniowe drzewko (najczęściej jodelka, współcześnie też z tworzywa sztucznego), stawiane w domu w Wigilię i ozdabiane lampkami elektrycznymi (dawniej naturalnymi świeczkami), WŁOSAMI ANIELSKIMI i innymi ozdobami; wokół pnia drzewka na gałązkach wieszane są jabłka; trzymane w domu do 2 lutego, tj. do święta Matki Boskiej Gromnicznej; zob. też: CHOJINKA w zn. 1.: *Ciókołada na jeziularsko* (matK: Nd).

JEZUKOCHANY wykrz. 'okrzyk, którym mówiący wyraża różne stany emocjonalne, np. żal, zdziwienie, obawę; zob. też: JEZUS KOCHANY': *No to tak se myślałak, jak to bedzie, no Jezu kochany, no to jak to pojadyne* (GrJMSp 283); (CzG, Tr).

JEZULANKA rz. ż. 'bożonarodzeniowe drzewko (najczęściej jodelka, współcześnie też z tworzywa sztucznego), stawiane w domu w Wigilię i ozdabiane lampkami elektrycznymi (dawniej naturalnymi świeczkami), WŁOSAMI ANIELSKIMI i innymi ozdobami; wokół pnia drzewka na gałązkach wieszane są jabłka; trzymane w domu do 2 lutego, tj. do święta Matki Boskiej Gromnicznej; zob. też: CHOJINKA w zn. 1.: *Jedlicka || stromek || jezulanka* (matK: Kc).

JEZULANKO rz. n

1. 'bożonarodzeniowe drzewko (najczęściej jodelka, współcześnie też z tworzywa sztucznego), stawiane w domu w Wigilię i ozdabiane

lampkami elektrycznymi (dawniej naturalnymi świeczkami), WŁOSAMI ANIELSKIMI i innymi ozdobami; wokół pnia drzewka na gałązkach wieszane są jabłka; trzymane w domu do 2 lutego, tj. do święta Matki Boskiej Gromnicznej; zob. też: CHOJINKA w zn. 1.: *Robiymy, no jezulanko sie u nos nazywo. Jabłka, ciostka, cukierki i te bule, my nazywomy te swiycidła po wasemu, a po nasemu sie nazywajom bule. Do kiedy fto fce, do wtedy trzimie, no do Trzój Króli. A fto fce, to jesce i dluzyj, pokiela nie obydzie kolynda* (BubSpT 96: Kr); *We Wilijom baby myły izbe, robiły wycinanki na jezulanko, obijały kwiotki po swiyntyf obrozka, chłopi rezali siecke prze krowy, dzieci zaś ryftuwały klubry, syćko po to, zeby nie brakło nicego na Świynta* (NaSp 9: 5); – *A mieli, bocycie, chojinki? – Jezulanko. – Jezulanko, ale jo jak bocym, jo z trzidziestego roku, niy? No to przed wojnom troche bocym, no to to jezulanko tam w izbie na stole było. Takie ino, jo wiym, cy miało meter, cy kielo ni miało, nie było na ziymy jak, jak teroz takie wielkie, ba takie małe. Noji tam pore cukierków jakiskik było, jakiesi jabłko, jakiesi jabłko i taki krziz był zrobiony, i tam sie to wkładało. Toto bocym. Pamiyntom, o cym miały sie te jezulanka, bo my to nazywali jezulanka* (JurgTB: Jw); (CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

2. 'lalka w szopce betlejemskiej przedstawiająca dzieciątko Jezus': (matK: ŁW).

JEZUS rz. mos 'w znaczeniu ogólnopolskim': *Trza sie ratuwać, ale jak? Chyciylef do rynki Matke Boskom Skaplerznom, cof miol na lańcusku, na syji i od razu zaconef sie głośno modlić: – Paniynko Świynto, nie opuscoj mnie w złyj godzinie, Paniynko Świynto, bydz przy mnie. Od ducha złego zachowoj Boze, niefmi Jezus dopomoze* (SpCzyt 143: Nd).

zob. fraz.:

IS [PÓJŚ] DO PANA JEZUSA

JEZU KOCHANY

JEZUS KOCHANY

JEZUSIE MARYJO

MIESKANIE PANA JEZUSA

O JEZUS MIYŁOSIYRNY

PANA JEZUSA KROWICKA

POCHWOLONY JEZUS KRYSTUS

POFOLONY JEZUS KRYSTUS

POKWOLONY JEZUS KRYSTUS

PON JEZUS

JEZUSEK rz. mos

zob. fraz.:

PON JEZUSEK

JEZUS KOCHANY *wykrz. ‘okrzyk, którym mówiący wyraża różne stany emocjonalne, np. żal, zdziwienie, obawę’*: Pod Okólnym wiys, jakie to były lny piykne, jako to, jak to, Jezus kochany, a potym sie, wiys, wyruwało do snopków, potym zaś sie ik rafało na takik rafak. – Od razu tyn wyrwany sie rafało? – Noji hej. Rafało sie tyn, tyn, to jak sie woło potym do takik małyk snopeckók, potym sie mocyło w mocydlak. I jak zalezy, to zaś sła, cy sie juz pusco to, te paździrze, no to jak jesce nie, no to jesce, jesce sie musi ze trzi, ze štiry dni, do tyżnia, jesce pomocyć (Jw). [**Jezu kochany** – CzG, Tr]

JEZUS MARYJO *wykrz. ‘okrzyk wyrażający głównie przerażenie, oburzenie’*: O Jezus, jak łapiył sie drzić, O Jezus Maryja, dzie moje owce, to ino jedyn huk zrobiły, posły. Ino jedyn zbyrk był tyf, tyf zwónecków całyf, i posły, ale piernik jasny wiý, dzie posły (BubSpT 28: Dr); Niekze Józek przidzie, niek prziniesie pudelko, my go tu dziesi ino pošlymy to pudelko. Jo wzion, zasel taki cyrwony i za hańbiony, ze mie ksiondz bedzie guślorzym nazywoł, niy, przed ludziamik tajól, ze jak sie ludzie dowiedzom, he, Jezus Maryjo! (BubSpT 63–64: Jw); Budzym owce, powstajały, bierym za wymie, wymie spuchnione strasnie, cycki stojom jak skały, niy. Ej, Jezus Maryjo! Co tyz to jes? (BubSpT 67: Jw); We Wilijom Łuce włożoł garnek na głowe i poseł na krzizowe drógi. Słaby, bo słaby był, ale sie dzierzol. He, Jazus Maryjo, z kozdyj strony jedna leci, carownice zatracone, wyscyrzajom zymbiska i jyncom jak kobyły, ino wiater duje za nimi, tak wywijajom kieckami (BaNS 34: Fr); Jo chodziół piyrse trzi klase, to była jedna skoła i jedna pani ucyła. A dziś jes wiyneci nauczycieli jak dzieci. – Tym dała zadanie, toci robiyli toto i, bracie, musiało być cit. E, Maryjo, kie cie zwalyli na ławke, kieś sie zasłużół, a kie wziyni takom palice, aleś dostol po zadku, Jezus Maryjo, a ksiondz, kie przisel na religijom, to coby jak mucha leko leciało, to jom słychno było. Nie ta jak dzisiok, ze mu hipcom do sutany. Była dyscyplina (GrJMSp 311); (CzG, Dr, Fr, Jw).

JEZUSIEK *rz. mos, rzad. ‘pieszczotliwie o Jezusku’*: (matK: Jw).

JEZUSIE MARYJO *wykrz. ‘okrzyk wyrażający głównie bezradność, przerażenie, oburzenie’*: Tu byli panowie, to mnie tak prosyli: – Gosposiu przedojcie nom, babko przedojcie nom masła! O Jezus kochany, takie mocie maselko dobre, przedojciez nom. No Jezusie Maryjo, godom, dziadkowi trzeba, bo dziadek musi robić, pracuwać (BubSpT 13: CzG).

JEŻDZICA *rz. ż ‘kobieta lekkich obyczajów’*: Jeżdżica, co sie jeździ, za parobkami góni (matK: Fr); (Fr, Fs, ŁN, Rp). [**jezdyga** – Fs]

JEŹDZIĆ SIE *cz. ndk ‘o kobiecie: uganiać się za mężczyznami’*: Jeżdżica, co sie jeździ, za parobkami góni (matK: Fr).

JO *zaim. rzeczowny ‘ogpol. ja’*: Ze jo go ponukała (matK: Dr); Mnie nie poznacie? Dyście mi byli na weselu (matK: Dr); Nie graboj mie po słabiźnie (matK: Fr); Jo nie znom godek opowiadać (matK: Fs); Bolom mie krztonie (matK: Jw); Krowa sie mi zmarnieła (matK: Łp); Jak mie głowa boli, to prosek wypijym (matK: ŁW); (ogsp.).

JOCIE *rz. n ‘pożywienie, pokarm dla ludzi; zob. też: JODŁO’*: (matK: Rp).

JOD *rz. mnż*

1. *‘trująca substancja wydzielana przez niektóre zwierzęta, głównie węże’*: (matK: Jw).
2. *‘ostrość narzędzia tnącego’*: Bez klepacy kosiec nic nie worce, a kosa jod fnet straci (CoWś 194: CzG).

JODAĆ *cz. iter. ‘jeść wielokrotnie, regularnie’*: Ława wiynkso – jodo sie na niy (matK: Fr); W niedziele jodomy dziadki, takie kluski z monki i ze ziemniaków (matK: Fs); (CzG, Fr, Fs). [**jaduwać** – Fr; **joduwać** – Jw]

JODALNY *przym. ‘nadający się do jedzenia; jadalny’*: Jedzonce || jodalne grziby (matK: ŁN). [**jadalny** – ŁN; **jedzoncy** – ŁN, Nd, Tr]

JODEŁKA *rz. ż*

1. *str. ‘ozdobny wzór na LAMPASIE PORTEK, powstały przez skręcenie dwóch sznurków w przeciwnie strony; zob. też: CHOJINKA w zn. 3.; @ Tabl. IV’*: W portki trza wsyć duse, to miyndzy śwy, coby potym snurek ułożoł sie równo w jodelke. Syjoś musi zmocać palce, bo inaczej włócka bedzie sie mu źle sulać, potym trza jom ciongnóć, cy nie pynko, a dopiyo potym jodelke robić (pmKosz: Jw).

2. *‘mała jodła’*: (matK: Kr).

JODŁA *rz. ż ‘gatunek zimozielonego drzewa, spotykanego w rejonach górskich, głównie w reglu dolnym, dawniej gałązkami jodłowymi przysrajano domy i izby w okresie świąt Bożego Narodzenia, z jej pnia i gałęzi budowano konstrukcję sobótkowego ogniska, jodła miała chronić przed czarami, dlatego też baca przybijał jej gałązkę nad wejściem do szalasu, a mleko cedzono przez szmatkę, na której kładziono jodłową gałązkę w kształcie krzyżyka; pod jodłami zbójnicy chowali swoje łupy właśnie ze względu na wiarę, iż*

zniweluje ona wszelkie zło z nimi związane; jodłowa trumna zapewnić miała „spokojny wieczny odpoczynek” nieboszczykowi: *Jodła – tako, co juz na deski sie rznie* (matK: Dr); *Jodły i smreki, bo smre..., ale smreka u nos bardziyj, tak powiedzieć, u nos ni ma takiego hrubego jak te jodły. Óny majom siedym, osiym metrów seściennyf, jak, jak, jak sie to nazywo? U nos to wołajom kubików, kubików. Som takie jodły, co majom i dzie-siynć kubików, no to óna juz jes tako [demonstruje grubość], štyrdzieści metrów długo* (Kc); *Jodłami tak piyknie było wysadzone, a dziś co? – dzišok nie ušwiadcys nic nicego!* (plBłachut: Fr); (CzG, Dr, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr). [**jedla** – CzG, Fr, Kc, Łp; **jedlica** – Fr, Fs, Łp, Tr; **jedlo** – Jw, Rp; **jedła** – Fr, ŁW]

JODŁO rz. n, kuch. **‘pożywienie, pokarm dla ludzi’:**

Postne jodła (matK: CzG); *Wyklašny, co przeci-wuje w jodle* (matK: Fr); *Przeciwuje w jodle – to neji bedym, to nie bedym* (matK: Fr); *Jodło || życie mom dobre* (matK: Fs); *Jodło warzić* (matK: ŁN); *Rypie tak to jodło* (matK: ŁN); *Jodło || jedzynie, zarcie to krowy zrejom* (matK: ŁW); *Monke sie umleło we młynie, neji była potym cy do jodła, cy do piecynio* (pmJerd: Fr); *Štyrze bracio byli i mieli matke starom, tak jednego zostawiali w dóma, co im gotuwoł ješ, a tak im potym poniós do pola jodło. Tak ón widzioł ciynia, broł po jedny gałusce. – A najydz sie, nie chodź za mnom. – I wyproł, im nic nie zaniós* (MalPS 147: Jw); (ogsp.). [**jedzynie** – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, NB, Nd, Rp, Tr; **jocie** – Rp; **życie** – Dr, Fs, Nd]

JODŁOWY przym. **‘zrobiony z drzewa jodłowego, związany z jodłą’:** *Jodłowe deski* (matK: CzG). [**jedlickowy** – Kc, Łp, Rp; **jedłowy** – Fr, Tr]

JODUWAĆ cz. iter. **‘jeść wielokrotnie, regularnie; jadać; zob. też: JODAC’:** *Ale w poście my zaš nie joduwali mlyka, jak sie powiy, choć zaš my mieli, tu na przykład štyry krowy, ale mlyka sie nie joduwało* (BubSpT 55: Jw).

JODYNA rz. ż **‘brunatny płyn używany do odkazania ran i skaleczeń’:** (matK: CzG, Fr, Fs, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**jedyna** – Tr]

JOGER rz. mos **‘pracownik służby leśnej; leśniczy’:** *Oberjoger, jo to ci to, to ci tak wytłómace, ze ón mioł tak jakby swojom służbe lešnom, niy? Ici, co byli lešnymi, to sie nazywały jogry, a oberjegier to był nad nimi tak jakby* (KorpSp: Jw).

JOJ wykrz. **‘okrzyk wyrażający silne emocje, zwłaszcza zaskoczenie, przestrasz’:** *Joj, jaki noród niedobry* (matK: Dr); *Joj, joj, marny żywot, kupi cłowiek i zdechnie* (matK: Dr).

JOJCEĆ cz. ndk

1. **‘narzekać ciągle na coś, czując się pokrzywdzonym przez los, mieć nieustanne pretensje bez większego uzasadnienia; marudzić, stękać, lamentować’:** *Mo, a skucy, coby dostoł, jojcy tak* (matK: Nd); *Ty ino jojceć potrafiš, a roboty to sie nie chyciš!* (pmMich: Fr); *Zacyna dziyń w dziyń łazić za chłopym i darła sie, kielo ino miała siyl: – Kopacka, Kopacka, dejze mi copecke, a jo juz nie pudym na twojom rzepecke! Gazda ni móg wytrzymać jojcyńio dziwozony. Po poru dniafwróciyl jyj cyrwonom copecke. A óna tyz juz potym obchodziła jego pole z daleka, a i inksym dziwozonom broniyla chodźić na Kopackowom rzepe* (SpCzyt 141: Jw); (Fr, Fs, Jw, Kr, Nd, Tr). [**jojcyć** – Fs, Kr]

2. **‘pojękiwać z bólu; narzekać na silny, ciągły ból, skarżyć się na ból’:** *Jojcy tak, kie go boli* (matK: Tr); *Ból taki dostała, jojcała tak* (matK: Fr); (Fr, Nd, Tr). [**jojdać** – Rp]

JOJCORZ rz. mos

1. **daw. ‘mężczyzna skupujący powoł jaja’:** (matK: Kc).

2. **‘mężczyzna lubiący żarty, skory do figli’:** *Taki jojcorz, telo zno tyfziartów. Kie zacon opowiadać, to my sie mu telo našmioły, ze az mnie brzufbolol* (GrJMSp 240).

JOJCYĆ cz. ndk **‘narzekać ciągle na coś, czując się pokrzywdzonym przez los, mieć nieustanne pretensje bez większego uzasadnienia; marudzić, stękać, lamentować; zob. też: JOJCEĆ w zn. 1.’:** *Lamancić || lamantuwać || jojcyć || biydzic* (matK: Fs); *Biydzić || lamancić || narzykać || jojcyć* (matK: Kr); (Fs, Kr).

JOJCYNIE rz. n **‘forma rzeczownikowa czas. JOJCEĆ’:** *Gazda Kopacka ni móg wytrzymać jojcyńio dziwozony, neji po poru dniafwróciyl jyj cyrwonom copecke* (LegSpis 9: Kc).

JOJCYSKO rz. n **‘zgr. od rz. JOJKO’:** *Ze dwa jojcyska mu uwarzić* (KorpSp: Tr).

JOJDAC rz. mos **‘z niechęcią o człowieku narzekającym, postępującym bez wyraźnego powodu; zob. też: JOJDOK’:** (GrJMSp 239).

JOJDACKA rz. ż **‘kobieta JOJDAC’:** *Zaš tu idzie ta jojdacka. Wcora wysiedziała tu całe popołudnie i juz telo sie naskarzyła, najojdała, to po coż jesce zaš idzie do mnie?* (GrJMSp 239).

JOJDAĆ cz. ndk **‘pojękiwać z bólu; narzekać na silny, ciągły ból, skarżyć się na ból; zob. też: JOJCYĆ w zn. 2.’:** *Przidzie ze zymbami [od dentysty] i bedzie jojdoł* (matK: Rp).

JOJDOK rz. mos **‘z niechęcią o człowieku narzekającym, postępującym bez wyraźnego powodu’:**

Juz telo ujojdoł tyn jojdok, ze to mu daleko do kosiola, a ze go tyn ziyńć i dziywka nie fcom wozić autym (GrJMSp 239). [jojdac]

JOJDZEĆ cz. ndk **‘o psie: skomleć’**: Skomli || jojdze || skucy (matK: Rp).

JOJECKO rz. n

1. **‘małe jajo ptaka; jajeczko; też: zdr. od rz. JOJ-KO’**: Ludzie im wynosom do pola jojecka. Majom takom kosolke, jedno dziywcontko ino tyj kosolki wartuje, a kie juz obyjdōm całom dziedzine, idom ku wielgiyj wodzie [Białce] i topiom Śmiyrtke, ale tak, ze cały strój zodziywajom, a jacy tyn kuli-cek rucajom do wody. Potym wracajom du domu i dzielom sie podarunkami (NaSp 33–34: 12); (matK: Jw). [wajicko – Jw]

2. **‘mała moszna barana’**: Duhandziok z baraniego jojecka (matK: ŁN).

JOJKA rz. nmos **‘wulgarnie o męskich narządach płciowych’**: (GrJMSp 253).

JOJKATY przym. **‘mający owalny kształt (jak jajko)’**: Putnia plaskato, jojkato (matK: ŁN).

JOJKO rz. n

1. **‘ogpol. jajko’**: Klupko jojko we środku (matK: Tr); Kopa jojek (matK: ŁW); Jojko mu uprzyć (matK: ŁW); Kura krzyczy, jak zniesie jojko (matK: Kr); Skorupka z jojka (matK: Kc); Kluje sie kurce, dziubie jojko (matK: Fs); Kosołka – jojka bierom na jarmak, podługowate takie (matK: ŁN); Wielgom siyle majom przecie jojka, bo z takiego malutkiego jojecka urośnie abo gynś, abo kura, abo gonsiór, abo i pulos. Matka wse nos upominała, przypotrzcie sie dzieci, z kim jycie jojka, bo jak sie kiedy stracicie, a zbocycie tyk jedzoncyk z wami ludzi, to naroz sie wom drōga nojdzie (NaSp 35: 16); Prziśeł du domu i namysłōł te jojka podłozyc kurze, co siedziāła na gnieździe w kosyku. Wykluły sie po casie kurcynta, a z orlik jojek dwa orlynta (SpCzyt 88: CzG); Gazdynie wychodziły przed dōmy z kosyckami pełnymi jojek, jak na tyn zwyk przistało. Dziywcynta nie ominyły nikogo. U kazdego sie zatrzymały i zaśpiywały: – Dejcie nom ta, dejcie, co nom dziś mocie dać, Bo jak nom nie docie, beme tutok cekać. Za śpiywanie zbiyraly jojka. Potym wiecor prazyły jajeśnice i wsička z dziedziny śli na gościne. Choćkiedy do karcmy, a choćkiedy do nojhrubsego gazdy (SpCzyt 120: Nd); (ogsp.). [jojo – Fr]

⊗ – W izbie som warzone jojka, weź if. I zebyś pamiyntōł, jak przizyniecie na nasom lonke, to przetulojcie z dziadkiym jojko popod kazdom krowe. Godom tobie, bo dziadek juz sie zabacujom. – Ne na co tak mome tulać? – Zeby nase krowy były

takie tłuściutkie i takie okrynglućkie jak te jojka (SpCzyt 57: Nd).

⊗ Jak wyganiałimy krowy, to mama warzyła jojka i óne były tulane popod krowe, zeby krowy były takie grube przez cały rok (plBiz: Nd).

⊗ Weźnie sie piyrse jojko od cornyj kokoski, nosi sie go pod pazuche przez dziewiynć dni i nocy. Nie wolno sie modlić ani myć. I z tego sie wykluje corne kurce, to jes ancykryst, ftory prziniesie syćko cłowiekowi, cy duzo piniyndzy, cy siyle mo tyn cłowiek wielkom. Ale musi wiedzieć do niego godać, bo jak nie wiý, to urwie kurce głowe. To kurce sie wykluje, to go obce nie widzom, ino tyn, co go mo (ŚlizPPN 89: Nd).

⊗ [pierwszy wypas po zimie:] Pasterz wziął z sobą kilka jajek z domu i w czasie, gdy krowy pasły się, tułał je popod bydło, by tak się zawsze napasły i były okrągłe, jak te jajka. Później pasterze piekli jajka na ogniu i jedli je (BalNS 76: Fr).

2. **pszcz., zwykle w lm ‘zarodek pszczoły’**: Cyrw – jojka, co matka niesie (matK: Fr); [– A co to jest matecznik? Taka wielka komórka?] – Niy, matecznik to tak wyglōndo jak, jak kó... kóniec palca, taki kokon, niy? [– I po tym kokonie som oblepione te pszczółki?] – No, no to óny to jes ta młodo matka w tym mateczniku, niy? Ze óny nawet piynć zrobiom, niy? To ze zwyklyj larwy pscełyj, ze zwykłego potrafiom zrobić se jakom matke, bo óny tom larwe inacyj dokormiajom, innym rodzajym mlycka, innym rodzajym, ze po prostu... nie tak, ze... to nie tak, ze yyy jes jojko jakieś na matke cy coś. To ze zwykłego jojka pscełego potrafiom se zrobić matke (Kc); (Fr, Kc).

3. **‘jadro samca’**: Wnonter, baron, co mo małe jojka (matK: Łp).

zob. fraz.:

BŁONIE JOJKO

BŁONNE JOJKO

CYSTE JOJKO

KSIYNZE JOJKA

SIEDZIEĆ NA JOJKACH

ŚWIYNCONNE JOJKO

ZAWIONZANE JOJKO

JOJKOWY przym. **‘wykonany z moszny barana’**: Miechurek || duhańdziok z barana, z cynści jojkowyj (matK: Tr).

JOJO rz. n **‘ogpol. jajko; zob. też: JOJKO w zn. 1.’**: Joja sie nie pozycyło po zachodzie słońka (matK: Fr).

JON rz. mos **‘imię męskie Jan; też: męzczyzna noszący to imię’**: Koło kozanice stoi styrof apostołów: św. Marek, św. Łukos, św. Matus i św. Jon, wyciongajom rynce do ludzi, jakby jesce i dziś ucyli

o Poniezusie. Hore pod powałom zaś św. Pieter-paweł pozbyruje klucami, koło niego św. Morcin na siwym kóniu odrzino pół kabata i daje go ziobrukowi, za niymi św. Krzistof przenosi małe dziecko bez wode, dali św. Wendelin, św. Ignac, św. Symeon i cały sior rozmajityfśwyntyf (BalNPK 42: Fr); Dziadek Andrej, jak i ociec Jon, to umieli robić i tym sie zajmowali, noji mnie Józeffa tyz to ciesyło (Iwan 18: Nd); (Fr, Łp, Nd). [Jano – Fr; Jasiek – ogsp.]
zob. fraz.:

NA ŚWIYNTEGO JONA
 ŚWIYNTY JON

JONDERKO rz. n **‘zdr. od rz. JONDRO’**: *Takie owiynndnionie, a choć jonderko, to moze obstoi (matK: Dr); (CzG, Dr, Jw).*

JONDRO rz. n **‘nasienie w jabłku, gruszcze, orzechu’**: *Dziki – jak sie nasadzi z jondra [drzewa nie-szczepione] (matK: CzG); W grusce jondro (matK: Fs); (CzG, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr).*

JONDRZNY przym. **‘ogpol. jędrny’**: *Jes tako jondrzno, bo wyndzono, tako masno [o słoninie] (matK: Dr).*

JONEK rz. mos **‘zdr. od imienia JON’**: *Copke studanckom zostawioł w skole. Teroz dopiyo zaczyna trzesceć głowa Jonkowi, co se obrać, na co sie ucyć? (BalSKD 94: Fr); (CzG, Fr).*

JONKAC rz. mos **‘człowiek jākający się’**: *Jonkaty || jonkac; jonko sie tak (matK: Nd); (Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd). [jonkała – CzG, Kc, ŁW, Nd; jonkoc – Nd]*

JONKAĆ SIE cz. ndk **‘zacinać się przy mówieniu’**: *Jonko sie jakiś jonkac (matK: ŁN); Jonkaty || jonkac; jonko sie tak (matK: Nd); (Kc, ŁN, ŁW, Nd).*

JONKAŁA rz. mos **‘człowiek jākający się; zob. też: JONKAC’**: (matK: CzG, Kc, ŁW, Nd).

JONKATY przym. **‘taki, który się jāką’**: *Jonkaty || jonkac; jonko sie tak (matK: Nd); (Kc, ŁW, Nd, Rp).*

JONKOC rz. mos **‘człowiek jākający się; zob. też: JONKAC’**: (matK: Nd).

JONUŚ rz. mos **‘spieszczenie od imienia JON’**: *Jonuś, nie zmor-ześ ta? (matK: Rp).*

JOR rz. mnż **‘wąska dolina o stromych zboczach, wyłobiona przez potok; jar’**: *Jesce ino przejdym bez tyn jor i juz mi be lepi (SpCzyt 15: Rp); (Nd, Rp).*

JORECEK rz. mnż **‘zdr. od rz. JOREK’**:

♪ *Wtedy sie mi, wtedy, dziywce spodobalo,
 kie se na jorecku nozki umywało.
 Nozki umywało, na mnie poziyrało,
 wtedy sie mi, wtedy, dziywce spodobalo!*

(BalNS 154: Fr).

JOREK rz. mnż **‘mały rów odwadniający’**: *Tak mieli jedne ławke przed oknami (obłokami) bez jorek,*

tak nawionzali dukotów do wynzła. Połozyli ku ty ławce, kie ón pudzie od nos, to te piniondze nojdzie, co przecie bedzie mioł do swoji śmierci za co żyć (MalPS 134: Jw).

JORKA rz. ż

1. **past. ‘młoda owca niemająca jeszcze jagnięcia i która jeszcze się nie doi’**: *Mome w sopie i owce, i jorki. Jorki to som takie młode owce, co jesce ni miały młodyk (pmMiś: CzG); A jak dajemy te jorki, takie, co juz som młódki takie, co piyrsky rok je jagniynciym, a drugi rok jesce je nie owcom, ale juz je jorkom, to nazywomy jorki takie niewykocone, wiycie, no to płacymy sto złotyf od nif, za wypas. To zawse idom w maju tam dzieś, rozpocyno sie redyk dzieś cwortego maja, to ciong redyku jes dzieś dwa tygodnie, dwa tyżnie, co przechodzm na Bieściady, a późniyj wracam znów w październiku (BubSpT 106: ŁN); Od jorki to sobie kazeli stówke płacić i z... za to, ze jom pos, neji to tak zanikało, to potym, neji do dziś tak jes, ze baca bierze owce, a, a nic nie daje (KorpSp: Kr); (ogsp.).*

⊗ *Podczas REDYKU wiosennego dzwonki zakładano tylko jorkom. Uważano, że DOJKI, jeśli noszą dzwonki, to wówczas tracą mleko (pmDrab 83: Jw).*

2. **past. ‘owca, która nie została kotną; owca jałowca’**: *Nedy mielimy barana, a owca nie odgóniyla sie i be jorkom (CoWś 203: CzG); (CzG, Kc, Łp, ŁW, Rp).*

JORKUWAĆ cz. ndk, **past. ‘o owcy: pozostawać niezapłodnioną’**: *Ni mome barana i owca be jorkuwać (CoWś 203: NB).*

JORZIĆ SIE cz. ndk

1. **‘zarzyć się’**: *Jesce sie ogiyn jorzi (matK: Jw); Jorzi sie, kie wypolone (matK: Fs); Jorzi sie, jak juz drzewa ni ma, samo wongle (matK: ŁN); [po wieczery wigilijnej:] Tam do tego polyniska i rozgarnuwoł na kupki wyngle. I to było tak, ze godoleś: toto ta kupka bedzie mi odpowiadać, jaki bedzie rok na zarno, tota na jako bedzie trowa, toto grule, neji fto tam co jesce mioł. Neji ftore... I potym broł to na takom łopatke wyynksom i ka... z kazdyj tyj kupki. I ftore nojbardziyj sie jorzyły te wongle, no to toto bedzie te, na to bedzie nojlepszy urodzaj (RnS 64: Dr); (CzG, Dr, Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr).*

2. **‘świecić blaskiem; błyszczeć mocno’**: *Jorzi sie woda (matK: Fr).*

JOZ rz. mnż **‘tama na rzece, spiętrzająca wodę i odprowadzająca jej część do PRZIKOPY prowadzącej do młyna lub tartaku’**: *Jazy – coby woda nie pchała sie na pole; nabijom kamiyni,*

cetyne, co wodę strzimuje (matK: Fr); Józ jak we młynie zastawiom, u nas jazu ni ma (matK: ŁN); Hucy woda na jazie (matK: Nd); Józ, wodę zastawić – zajązić (matK: Nd); Józ, jazy robić, zajązić (matK: Tr); Po tyj stronie, jak idymy, idymy w stronę cmyntorza, to tak od nasyj strony teraz tu był młyn i tartak. I tam był napynd na wodę, nyy? To zrobili takom struge, ażeby ta woda się podniosła do tego poziomu, co był im potrzebny, coby posła na to koło, to musieli zrobić zapórę, józ taki my to nazywali. Józ z drzewa, drzewa, słó drzewo na drzewo, to był taki dwametrowym może. Telo trza było podniysć wodę, żeby posła na to koło tam (Kc); (Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

JÓZEF rz. mos ‘imię męskie; też: mężczyzna noszący to imię’: Józef pożył krowy (matK: ŁW); (ŁW, Tr).

☞ Na Józefa koplina, na Wojciecha trowina (matK: Tr). [Józek – Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, ŁW]

zob. fraz.:

ŚWIYNTY JÓZEF

JÓZEFEK rz. mż ‘niezidentyfikowany gatunek kwiatka ogrodowego; prawdopodobnie Hyzop lekarski (*Hyssopus officinalis* L.)’: (matK: Jw). [józofek – CzG]

JÓZEFKA rz. ż ‘imię żeńskie Józefa; też: kobieta nosząca to imię’: (matK: CzG). [Józka – Fr]

JÓZEK rz. mos ‘imię męskie Józef; też: mężczyzna noszący to imię; zob. też: JÓZEF’: Gdzie tyn Józek nas? (matK: Fs); Józek tu był, po niego idym (matK: ŁW); Odkozali tata, żeby Józek prziniós siykiere (matK: Fs); (Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, ŁW).

JÓZINEK rz. mos ‘spieszczona forma imienia JÓZEK’: (matK: Fr).

JÓZKA rz. ż ‘imię żeńskie Józefa; też: kobieta nosząca to imię; zob. też: JÓZEFKA’: (matK: Fr).

JÓZKÓW przym. ‘należący do Józka, właściwy Józkowi’: To Józkowe piniondze, trza mu oddać (matK: Fs).

JÓZOFEK rz. mż ‘niezidentyfikowany gatunek kwiatka ogrodowego; prawdopodobnie Hyzop lekarski (*Hyssopus officinalis* L.); zob. też: JÓZEFEK’: (matK: CzG).

JÓZUŚ rz. mos ‘pieszczotliwie o Józku, zwłaszcza dziecku’: Juzuś, gdzie jes? (matK: Fs); (CzG, Fs, Kc).

JSCAĆ cz. ndk ‘oddawać moc (o człowieku i zwierzęciu)’: (SSWG 8); Urós ci jyncmiyń, boś musiała jscać na chodniku (CoWś 229: Nd); (ogsp).

JSCOW rz. mnż

zob. fraz.:

KÓŃSKI JSCOW

JUBLE rz. nmos ‘odmiana ziemniaków’: (matK: Fr).

JUCHA rz. ż

1. kuch. ‘sok z zakiszzonej i ugniecionej w beczcze kapusty; w medycynie ludowej wykorzystywana do walki z OWSIKAMI i ogólnie z zarobaczeniem organizmu – podaje się do picia surowy sok na czczo przez tydzień’: – A kwaśnica co to jes? – Jucha z kapusty. To ta tyn sok z kapusty kisonyj, no to jes jucha (MMiLMCK: Nd); Nawarzół gruli, omaściół spyrkom, a do tego wzion se juchy z becki (pmMich: Fr); Nase babki jesce opowiadajom, opowiadały, że jak przichodził póst, to w tamtyf casafjuz nic, gornki, we ftoryf sie warzyło, miyso cy spyrka sie juz sie wywarzyło, kóniec, całé styrdzieści dni postu było bez miyso, bez slóniny, jacy jucha była i grule. W nasyf casafjuz tam cosi tam tyf gornków nie wywarzuwali, ale ściśle trzymało sie postu, ściśle (Kc); (TPPG I 81: ŁN); (Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr). [kapuśniorka – Nd; kwaśnica – Nd, Rp]

2. kuch. ‘potrawa z połączonych ziemniaków i kapusty z beczki (ugotowanych wcześniej osobno)’: – Co to jes kwaśnica? – Jucha uwarzime z grulami, miała wkładkę z miyso, mogła być tyz jałowó. – Jak gotuje sie kwaśnice, cyli nasom juche? – Warzime osobno grule i kapuste z becki, włożys zeberko, jak wsićko uwarzone, to sie lóncy. Jakby było rzodkie, robi sie zaklepe, żeby zgynstniała, żeby nie była woda tako lapci pyrć (EŁukMCK: Kc); Do tyj bryje naloł i mlyka, jak go miol, jak ni miol, no to juchy z becki wzion, nyy (jucha to jes kapuśniorka, to na Śpisie wołajom jucha), noji tom juche jak miol z cym omaścić to dobrze, jak ni miol, to suchom zjod i musiol iś do roboty, i zwónek zbyrkoł na pańskim, musiol sie stawić, musiol sie stawić (BubSpT 122: Nd); Jucha || kwaśnica monkom zatrzepniynie takie (matK: Fr); (Fr, Fs, Kc, Nd). [kwaśnica – CzG, Dr, Fr, Kr, ŁN, Łp, ŁW, NB, Nd, Rp]

zob. fraz.:

PSIO JUCHA

JUCHT rz. mnż, str. ‘skóra bydlęca, garbowana fabrycznie, używana do wyrobu KIYRPCÓW, OPOSKÓW, TOREBEK’: Jak sie fto biere do sycio kiyrpcy abo oposka, to musi mieć dobrze wykrojony jucht, bo inacyj nic nie usyje (pmKosz: Jw); (Fr, Jw).

JUCHTOWY przym. ‘od rz. JUCHT’: Juchtowo skóra, zółto, twardso jak boksowo (matK: Fr); Juchtowe bóty na co dziyń (matK: Fr). [juftowy – CzG]

JUDOS rz. mos

1. ‘z potępieniem o człowieku fałszywym, obłudnym, zachłannym’: To jako judose sie bedom targuwać (pmJanicka 12: Jw); (Jw, Tr).

2. **‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o brzydkiej, nieatrakcyjnej kobiecie’:** (GrJMSp 257).

zob. fraz.:

POLYNIE JUDOSA

JUDOS-BABA *‘z silnym negatywnym nacechowaniem emocjonalnym o kobiecie’:* (GrJMSp 234).

JUDOSINA *rz. ż ‘krzew lub drzewo (w zależności od odmiany), rosnące w miejscach wilgotnych, mające kwiaty w postaci charakterystycznych bazi; wierzba (Salix L.); zob. też: WIYRZBA’:* Wyrzba || judosina (matK: Nd).

JUFTOWY *przym. ‘od rz. JUCHT; zob. też: JUCHTOWY’:* Juftowo skóra (matK: CzG).

JUH *rz. mnż, daw. ‘południe jako strona świata’:* (matK: Fs, Rp).

JUHAS *rz. mos, past. ‘doświadczony pasterz owiec u BACY na SAŁASIE, mający w zakresie obowiązków pasienie i dojenie owiec oraz przyuczanie HONIELNIKÓW, ponadto strzeżenie nocą stada przed drapieżnikami’:* Kie ino przisła wiesna, wynajmuwoł sie za juhasa i targoł w hole. Tak prawie całe życie przesło mu na juhasce, na ponywyrce. Nale za to miol, o cym opowiadać, bo tyz mu sie niejedno w zyciu przitrafiyło (SpCzyt 46: Rp); E dy, co miol meter dwadzieścia syra za całom służbe, tyn juhas, a owca stoła dwanoście, styrnoście złotyf, no. Kilo syra tyz stoło złoty dwaścia. Az hnet dwa, trzy tyżnie trza było robić za to, ze niedobrze zrobiyl (BubSpT 75: Kc); [- Ale dawali tylko pieniądze czy też ser, oscypki, czy jak?] – E, nie, nie, nie, piniondze, juhasowi piniondze, a, a, a ludziom no to sie dawalo syr na owce. Jo pamiyntom, co po trzy kilo, potym juz było po półtora kilo, potym po kilu, potym po pół, a teroz nic, teroz nic. [- A juhasom poza pieniędzmi daje się papierowy albo coś?] – No, daje sie, papiyrosy i gumowce, tyle (Rp); Je, coż juhasowi, nie trza mu głowy łómac o nic, kosule całe lato nie zeblece ze siebie, w portkafśpi, do dymu przywyknół i škwiyrcki mu z óc wyjdóm, napije sie zyntyce i co noge skrziwi, to mu zgrzipi ze zadku (BaLSKD 107: Fr); Pasy nosyli jacy bacowie, syroki pas, wyożdzbiany, z cyntkami, baca miol tyn pas, juhasi niy (TPPG I 137: ŁN); Drzewiyj, kiedy owce zimowali do Bozego Narodzynio na polanak, a zganiiali je dopiyrz we Wilijom, juhasi śli bez cały kościół i naokoło ółtorza, jak było ofiaruwanie, i składali ofiary (NaSp 31: 9); (ogsp.).

⊗ Jak juhasi śli na odpust albo po piyrsym udoju wiesnom przed redykiym do spowiedzi, to nie

kazuwali wte holofić po drodze ani śmioć sie, ani pluć na zym, bo óna mu niewinowato, coby ón tak brzydźko robiyl (BazWierz 92: CzG).

⊗ Mycie odbywo sie po kozdyj zlywce mlyka u krowiorzi, a u juhasów, co trzeci dziyń w parzysty dziyń tygodnia. Krowiorki myjom swoje nacynia, juhasi swoje, i to wielgi despekt, jak se umyjom jedno drugiyemu, to taki juhas abo krowiorka daje dostymp zlymu do zwierzyncio i mo sobie pastyrka za byle co (BazWierz 181: Jw). [wałach – Jw]

JUHASIĆ *cz. ndk, past. ‘być JUHASEM na SAŁASIE’:* Dboł tyz od jahasók, to radzi u niego pašli. Miol ik poru. Jedyn ś nik był jaz Rusnok z Osturni. Ón ta rod robiyl wseliniejakie śpasy, tak jak Jyndrek od Chowańca. Telo ze Jyndrek nie juhasiól. Wolol is na przemyt do Osturni (SpCzyt 52: Rp); – Bo wtedy sie musiol kazdy ozynić, bo jak sie nie ozyniyl, to ni miol szans przetrwano, bo jak? [- Na juhasa poszedł] – No juhasów to tu barz nie było. Nie fcieli barz juhasi (Kc); Jaz juhasiylef przy niemu piynć lot. Do rešty i ón fciol mnie porobić tak. Godo mi ostatni rok, zamiast podwyzsać kazdy rok służbe, to co rok to stówke mniyj, nie zebyf plónsy juhas był, ale... (BubSpT 75: Kc); (CzG, Kc, Kr, Rp).

JUHASKA *rz. ż*

1. *past. ‘całokształt trybu życia, zajęć, obowiązków, zwyczajów itp., właściwy dla JUHASA, JUHASOWANIA’:* Kie ino przisła wiesna, wynajmuwoł sie za juhasa i targoł w hole. Tak prawie całe życie przesło mu na juhasce, na ponywyrce. Nale za to miol o cym opowiadać, bo tyz mu sie niejedno w zyciu przitrafiyło (SpCzyt 46: Rp); [- Dawniej być juhasem to był honor] – Honor, no tak było, no tak, jak nie seł ktory na juhaske, to sie ani ozynić ni móg, bo, bo go to dziywki miały za nic, ze to dziod. A dziś, a dziś jes tak, ze, ze dziod ino idzie. Honorowy nie idzie. Honorowy mo piniondze, bo idzie na budowe, zarobi trzy stówy, śtyry na dziyń i nie pudzie, jak leje (Rp); Juhaska to nie jes takie życie lekkie, ponywyrka jak pieron, musi być zdrowy cłowiek, bo pogody nie wybierecie i, i to tak wom godom, co to musi być cłowiek twardy na to. I musi go to cieszyć, bo jak niy, to nie bedzie, no (Rp); (CzG, Rp).

2. *‘łaska pasterska składająca się z żelaznej rękojeści wykutej przez miejscowych Cyganów i z długiego drewnianego styliska’:* Przy owieckak na kosorze odziete mom portecky i zawse w ryncie trzimiym juhaske, zeby wiedziały, ze jo tu pon (pmKosz: Jw); Kie przidyme piyrsy roz na hole,

trza rozpolić watre, ftoro ni moze zgasnąć, potym juhaskami zagoniome owce do kosora (pmKosz: CzG); (CzG, Jw).

3. *past.* ‘**gęsta i tłusta warstwa ZYNTYCY z resztkami sera; nadająca się do picia, a nawet robienia z niej masła (ze względu na dużą zawartość tłuszczu); wykorzystywana też jako lekarstwo na wrzody żołądka, choroby płuc oraz na kaca; zob. też: HURDA:** *Juhaska gynsto* [o żętycy] (matK: Tr).

4. *past.* ‘**drewniany kufer na osobiste rzeczy JUHASÓW na szalasie:**’ (TPPG I 82: ŁN); (ogsp.).

JUHASKI *przym.* ‘**mający związek z JUHASEM, JUHASOWANIEM:**’ *Kosula juhasko* (matK: ŁW); *To je babko, juhasko spinka* (matK: Rp); *Juhaskie odziynie* (matK: Tr); *Jak obcy pies taki, co je siwy abo bioły, wpadnie we wigilije świyniego Jona na hale – to trza go wypyndzić bacowskom rombanicom abo juhaskim kijym, ale takim, co w ogniu był okurzony. Jakby na polanie ostół – to sytka gadzina wyzdycha. Po takim psie to trza okadzić całom hole, a nobarzyj sałas i stronge* (BazWierz 98: Rp); (ŁW, Rp, Tr). [**juhasowski** – Kc]

zob. fraz.:

JUHASKI WYNGIEŁ
OBIJANIEC JUHASKI
PIES JUHASKI

JUHASKI WYNGIEŁ *bud.* ‘**węgiel z wystającymi poza ścianę końcami krzyżujących się belek:**’ (matK: Rp).

JUHASKU*

zob. fraz.:

PO JUHASKU

JUHASOWSKI *przym.* ‘**mający związek z JUHASEM, JUHASOWANIEM; zob. też: JUHASKI:**’ *U nos ni ma tyf tradycji takif barz juhasowskif, bacowskiftu we wsi, bo tam dalyj, u Góroli, to nie był kawalyr, jak ni miot, jak nie był juhasym. U nos ni ma tyf tradycji* (Kc).

JUHASUWAĆ *cz. ndk* ‘**być JUHASEM na SAŁASIE:**’ *Całe Bieszczady i Gorlice znom, bo to no juhasuwołek no długie casy, bo trzinoście lat* (RnS 41: CzG); (CzG, Rp).

JUJCEĆ *cz. ndk*

1. ‘**o psie: popiskiwać; skomleć; zob. też: UJCEĆ:**’ *Jujcy || ujcy pies* (matK: CzG).
2. ‘**z niechęcią: narzekać, użalać się:**’ (SSWG 12); (matK: ŁN).

JUKS *wykrz.* ‘**okrzyk, którym odpędza się świnie; zob. też: JEKS:**’ *Juks, juks* (matK: Kr, Rp, Tr).

JUL *rz. mnż* ‘**lipiec; zob. też: LIPIEC:**’ (matK: Fr, Kc, Kr, ŁW).

JULI *rz. mnż* ‘**lipiec; zob. też: LIPIEC:**’ *Juli || lipiec* (matK: Fr, Kc, Kr, ŁW).

JUN *rz. mnż, pok. III* ‘**czewiec; zob. też: CYRWIEC:**’ *Jun || cyrwiec* (matK: Kc); (Kc, Łp).

JUNI *rz. mnż, pok. III* ‘**czewiec; zob. też: CYRWIEC:**’ *Juni || cyrwiec* (matK: Kr); (CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

JUNIJ *rz. mnż, pok. III* ‘**czewiec; zob. też: CYRWIEC:**’ (matK: Tr).

JUŃ *rz. mnż, pok. III* ‘**czewiec; zob. też: CYRWIEC:**’ (matK: Kc).

JUPEK *rz. mż* ‘**walet w kartach; ☉ Tabl. VI:**’ *Chłopek || jupek || nizok* (matK: Nd); (Fr, ŁN, Nd). [**chłopek** – Fr, ŁN, Nd; **chłopok** – Tr; **nizok** – ŁN, Łp, Nd; **niżnik** – Fs, Jw, Kr, ŁW, Tr]

JURGOWIANKA *rz. ż* ‘**mieszkanka Jurgowa:**’ *Po tym cepiec, tam dzie było kółko, obwionzuwano tasiymkom, wionzano jom na maśle, a długie kónce wisiały w dół az do pasa. Jurgowianki zakładały kółko w tylny cynści głowy, a Trybsianki i Kacwinianki bardziyj na cubku, temu jedne cepce nosone były bardziyj z cola, tamte, te drugie, to tak jakosi zachodziły na coło* (pmKosz: Jw); *Pewnyj niedzieli w Jurgowie przy kościele tak sie przywitały Jurgowianka z Cornogórzankom: – E, witojciez krześnicko, witojciez! Jakze ta zyjecie? – E, dyc wycie, jak sie to zyje wdowie z drobnymi dzieciami* (BubSpT 115: ŁW); (Jw, ŁW).

JURGOWION *rz. mos* ‘**mieszkanie Jurgowa:**’ *Opo wiadoł roz dziadek, ze downo temu, kie jesce sička ludzie gazduwali, Jurgowianie chodzyli paś kónie za Gronicek* (SpCzyt 150: Jw); *Jak to młodzi dali bedom żyć? Przecie trza pilnować, coby choć pole było blisko. Kieby sie choć zyniły na Rzepiskak, ale dzie tam! Białka, Bukowina – godo stryk. – Niepilo spyрка wse lepto od swojego sadła. Nedy niekze by była i Łapsanka, Brzegi, Trybs abo i Grón – przitaknół Jurgowion. – Na to stryk burknół: – Boze cie ta brón. Dziś ino Warsiawa, Wrocław, Gdańsk!* (SpCzyt 94: CzG); *Tam tyz po jednyj stronie Rzepiscanie z Cornogórzanami, a z drugijj Jurgowianie słuchali Bozego słowa* (SpCzyt 115: Rp); *U nos na Jurgowianów godajom grobijany, a oni nazywajom nos kosycki* (CoWś 229: CzG); *Na hań tyz dzie przeganiomy krowy, przy samyj granicy, no to kazdy rok tyz most robimy, no bo przidzie kapke wjynkso woda, no to idzie smyrek z korzyniami, biyda cało zawadzi, je to zaś Jurgowiany majom kapke roboty wybiyrać potym zaś drzewa dziesi, cosi* (BubSpT 65: Jw); (CzG, Jw, Rp).

JURGOWSKI *przym.* ‘**od nazwy miejscowości Jurgów:**’ *Jurgowski ksiondz to ale spowiado wartko*

(matK: Rp); *No jak sie tam juz dojednali, no tak šli do ksiyndza tam zapisać ty opowiedzi, ale ta nie chodzyli na wozak ani na autak, tak jak dziś, ba se jom ta wzion pod pache i ta seł bez Podziolki, powiydzmy, tu bez jurgowskie (BubSpT 140: Rp); Jedyn gazda jurgowski bywoł w Jaworzynie. Tam mieli polane, bo jesce nie było hanglu tam, jacy Jurgowianie byli, tam sie utrzymuwal ze statkiym, za duze roki był jedyn gazda, bywoł ze swojom babom, jak nazbiyrali duzo śmietany i tyn gazda robiół w maśnicce masło, i zadrzimało sie mu, i obalół maśnicke z masłym, i ze syćkim cołkiym haj, a to sie po dziś dziyn woło Gambasi Wyrk (MalPS 127: Jw); (CzG, Jw, Rp).*

zob. fraz.:

KOSULA JURGOWSKO

PARZYNICA JURGOWSKO || SERCUWATO

PORTKI JURGOWSKIE

JURGOWSKU*

zob. fraz.:

PO JURGOWSKU

JURKO rz. *mos ‘imię męskie Jerzy; też: mężczyzna noszący to imię’: I roz przisel do nos Jurko z Osturni. Pytoł matki, zeby mnie dała za gynsiorza. Matka z pocontku nie fciała, ale przistała na to. Nie było jednacki wielgiyj, bok był jesce mały, ale gazda pedzioł, ze dostanem kosule i gatki. Wsadzioł mnie do torby, zaruciół na plecy i takjek sie zabroł na służbe. Matka mnie odprowadziła z płacym jaz na Uboc (KowPluc 46: Jw).*

JUSKA rz. ż. *‘zdr. od rz. JUCHA w zn. 2.’: Łapsańskie brzuski najadły sie juski (Gry 29: Kc).*

JUŚCI mod. *‘tym wyrażeniem w rozmowie mówiący (zwykle w reakcji na pytanie lub stwierdzenie rozmówcy) sygnalizuje, że dany stan rzeczy jest czymś oczywistym, naturalnym i partner nie powinien mieć co do tego wątpliwości; naturalnie, no pewnie, że...’: – He, to na dobre nie jes – pado stary Pyzowion do Dłubaca – w dwanostym roku, przed piyrsom wojnom światowom, tak samo sie pokazało. – No, juści! (BałNS 64: Fr); (Fr, Kr).*

JUTRO I przysł. *‘w następnym dniu po dzisiejszym’: Jutro becie piyc? (matK: Kr); Zaroz pudym do stajnie, ino fciałafjesce tom kure opitwać, zebyście mieli jutro na obiod (pmMich: Fr); Po wiercerzi matka powiedzieli mi, ze jutro po obiedzie bedom piyrsoy roz wyganiać krowy (SpCzyt 56: Nd); (ogsp.).*

JUTRO II rz. n

1. *‘dzień następny po dzisiejszym’: Na jutro mało mome cegły. Weźciez cyge i naciongnijcie na piyntro (CoWś 218: CzG); (CzG, Fr).*

2. *‘jednostka miary powierzchni pola, równa 6 GBEŁOM; zob. też: UTRO’: Jutro – seś gbełów (matK: CzG); Móg a jutro to jedność (matK: Fr); Kielo mos juter pola? (matK: ŁW); (CzG, Dr, Fr, ŁW).*

zob. fraz.:

ZA JUTRYM

JUTRZEJSY przym. *‘ogpol. jutrzejszy’: Jutrzejsy dziyn (matK: Fr); (Fr, Fs, Tr).*

JUTRZYINKA rz. ż. *‘ostatnia, wyraźnie widoczna gwiazda przed wschodem słońca’: Jutrzyinka to ta, co tak jasno świecy (matK: Fr); Zornicka || jutrzyinka, co piyrso wychodzi (matK: Nd); Jutrzyinka raniyjso (matK: Fr); Zorza || jutrzyinka (matK: ŁW); (Fr, Kc, ŁW, Nd).*

JUZ mod.

1. *‘tym słowem mówiący sygnalizuje, że dany stan rzeczy zaczął się wcześniej i niezmiennie trwa w danym momencie lub coś zdarzyło się wcześniej, choć można było się spodziewać (mógł tak sądzić rozmówca, bohater opowiadania itp.), że będzie inaczej’: Juz roztaje śniyg, kopliny widać (matK: ŁN); Kiesik nad ranym przisel do chałupy, a ociec juz cekół, ze skródlíč pudyme, bo trza grule sadzić, tok musioł rojtki roz dwa srucać i gacie jakiesi porwać, zeby cosik mieć na siebie (pmKosz: Jw); Na stacyjonie w Kiezmarku ociec go juz cekół z wozym, kónia mieli tego samego, co i downiyy. Ludzie powychodzyli ze zeleźnice, ociec patrzy, skoro uwidzi Bartusia, ale nie zbocół syna swojego. A Bartek staje przed ojcem, zasalityruwoł i pyto sie: – Tato, nie poznajecie mnie? – Oblapiyli sie i ociec z płacym mu odpowiadło: – Ne, dziez byfcie poznoł, kieś taki wyparadzony... (BałSKD 103: Fr); Kied sie pokosiyło do siódmyj, a nieroz i dłuzy, to przy takim wysiłku, to sie juz cekalo, kiedy mama pudzie, a poniesie dwojocki, ze bedom dziadki, dobrze słóninkom cy bockiym swojskiym omascone, to w jednym dwojocku, a w drugim to grule uwarzone i postuchane, i w dynerce mlyko kwaśne abo maślonka, zalolo sie do dwojocka i tak sie zajadało. Zwycój z tamtyfcasów był taki, ze sie jadło spólnie z jednego nacynio i cy były dwie osoby, cy nawet trzi cy styry. Nie zamiyniyłbyf na inne jodło na frystyk za dziadki, było syte jodło i barz smacne (Iwan 9: Nd); (ogsp.).*

2. *‘tym słowem mówiący uwypukla (zwłaszcza w opowiadaniu) logiczne następstwo zdarzeń, z których jedno następuje bezpośrednio po drugim’: Kie nogi polómie, to juz po kóniowi (matK: Jw); Jak chmura hucy, to juz bedzie grod (matK: Kc); Krupi sie juz śmiyttonka, juz sie bedzie*

masło zganiać do kupki (matK: Kr); Bańki to nom wse mama stawiała, jak ftoryn był chory. Jak juz przichodziyla jako grypa abo co, to zaroz mama brali takie szklane bańki, smarowali dynaturkom, podpolala swiwyckom i tak dos mocno prziciskala do plecók. Potym trza było tak z tymi bańkami lezeć z dziesiynć minut, nie rusać sie, coby niepo-odlatuwały. Po tym casie juz mama bańki srucala i smarowała plecy jakom maściom. Trza sie było oblykać ciepło i po polu nie chodzić bez trzi dni, zeby bańków nie przemrozić (pmMiś: CzG); [- Ale na jesieni daje się pszczołom cukier, dokarmia się je?] – To właśnie, tak jak godom, te wiaderka, co mom, kupujem gotowe, piytnościelowe, no to jo jym wlywom całe wiaderko na zime. [- Cukru?] – To jes to, ta wysłodka tako, no. To jo mom tak. Jo mom, u góry jes jakby powałka sie to nazywo i nie dajem te belecki, ino jes powałka, tam jes odstymp półtora cyntymetra i na, na góre dajem tak zwanom podkormiacke, dwa i półlitrowom, noji lejym im od góry albo niektórzi majom tak, ze jes osiym ramek i tu dajom podkormiacke takom bocnom i tam lejom do dziury od góry, lejom im dwa i pół litra, niy? Ale to potym juz na przykład piytnostego siyrpnia, bo jo zawse tak robiem, ze co trzi dni, zeby po prostu juz matki nie cyrwiły, ino juz był kóniec tego cyrwiynio, zeby juz sie przigotowały do zimy. Noji tak, ze... (Kc); (ogsp.).

3. **‘tym słowem w rozkazach, poleceniach, zdaniach dotyczących pragnień, oczekiwań itp. mówiący wyraża wolę, domaga się, by jak najszybciej w stosunku do chwili mówienia nastąpiła zmiana niekorzystnego stanu rzeczy, okazuje swoje zniecierpliwienie, rozczarowanie’:** *Idźcie juz, biercie sie (matK: Dr); Co sie telo barłozys? Podź juz do roboty, bo połednie. – Tak mi mama wse godali, jakek nie fciała stawać w lecie, zeby siano is grabić. Jak sie w nocy dzie zabaciarzyło, to potym ciynzko było stanóć i sie fciało barłozyc do połednia (pmMiś: Jw); (Dr, Jw, ŁW). ☉ Ryftuj gazdo płuzyne, bo juz kosy na juzyne (matK: ŁW).*
4. **‘mówiący sygnalizuje tym słowem w sposób emocjonalny, że coś dzieje się szybko, zdarzenia następują szybko jedno po drugim; używane też w odpowiedziach na czyjeś po-naglenie’:** *Tyn pies to sie barz boji burzi, ino roz sie tysłko, a ón juz do budy uciók (pmMich: Fr); No jo tyz poseł na wojne w siedymnostym roku, było mi osiymności lot wtedy. No jo tak jeździł, do Kieżmarków jeździł, do Popradów jeździł stela, po tyfpanaf, dzie tam byli jakie panowie, bo*

jo tak był, nie wiedziołef. No cytać, pisać jefumioł, bof sie naucyl, co tyn ucył, a tak jef śmiały jef był do nif, do panów jef był śmiały, bo jef mioł s niymi zawse do rozmowy, a takef rozmyśłoł, to bedzie biydnie, cłowiek sie dorobi tak strasnie, moze fto wiy, cyby nie było lepiyj jesce na wojne is, no naprowde. Odebrali mnie w ónym, w siedymnostym roku w tym, w styczniu, a w lutym juz do wojska (Bub-SpT 38: Fs); Tak kón pogrzebuwoł nogom, jaz sie ziyym rozstompiyla. Jaś skocyl do grobu, ale Helina uciekla i skryła sie w trupiarni. Ledwo zawarła dźwyrze, Jasiu juz zacon sie dobijać, fciół wlyż do środka. Na forztaf trupiarni lezoł tyz jakisi umarty. Pomyślała se, ze iscie to musi być jakisi biydny, ze go tak buchli na zymie (NaSp 2003: 2: Rp); Pietrowa matka była okrutnie skompo. Niko-go nie poparła, nikomu nie dała moskola, nikomu nie dała odzionka, ino okrutnie zbijała i zbijała. Znali jom ludzie z tego, ej, znali. A óna ni mogła pojónć, jak sie to stało, ze jyj syn jes taki okrutnie swiynty, ze siedzi przy bramie niebieskiyj, otwiyro, zapiyro i pusco dusycki do nieba, a nic z tego ni mo. Długo przeżyła Pietra. Kie juz umarła i dusa s niyj wyskocyla, juz tam stoł diabol z widłami i porwoł jom prosto do piekła (SpCzyt 26: Jw); (ogsp.).

5. **‘tym słowem w połączeniu z określeniami liczby, ilości czegoś mówiący sygnalizuje, że to dużo i więcej niż można by w danej chwili oczekiwać’:** *Godzina wali – pół sóstyj juz (matK: Tr); Juz dwanoście godzin (matK: Jw); Nasa Kra-sula to juz be trzi miesionce, jak sie ocielyła, a pie-ranica sie nie biego. Nie wiyom, co to zaś be s niom (pmMiś: CzG); Óni oba wziyni tyn młyn w ha-rynde i juz dwaścia roków tam robiom (pmMich: Fr); Pola momy nieduzo, my tu licymy ośmizna i ćwarcizna – koło nifwsyndy to nazywajom morgi. A te nase morgi w płónyfmiejscaf, ino telo, co dwie krowy wychowomy. Kónia ni momy, ino napytuji-my, to potym przistac musi odrobiać; owce tyz ni momy, tylko te krowy dwie. Budynek juz cołkiym ladacy, płóny, bo to juz duze roki, ni mioł poprawić fto. Piynć dwaścia minelo w miynsopusty, kiedy ón sie zyniyl, jedyności roków, jak umar, a styry roki był w Hameryce. Jo jes urodzono w tysionc osiem-sto osiemdziesiontym piontym w dniu siedymno-stego marca – ksiondz mi godali, ze dwudziestego marca (NitschWPTG 51: Tr); Ani sie mu wierzić nie fciało, jak se pomyśłoł, ze to juz trzi roki minely, jak narukuwoł do Widnia. Przeleciało, jakby bi-cym strzełoł, a Justynie sie be długo widziało, ftoz wiy, by potym... – zatkało go, nie dokóńcół, cosi garło ścisło (BaLSKD 103: Fr); (ogsp.).*

♪ Pudym, a pudym przez las,
Bo mom sesnośćie juz lat.
Nojdym jo sobie dziywcyne, o hej!
Ftoro mi swe serce do

(pmJerd: Fr).

6. **‘za pomocą tego słowa mówiący zaznacza, że coś zachodzi wbrew oczekiwaniom lub spełnia je w minimalnym zakresie; nawet, w końcu, wreszcie’**: *Juz-ek prziseł* (matK: Rp); *Juz-ek pojod* (matK: Jw); *Wrejom juz grule* (matK: Nd); *Jak niedożrane, a juz dzieci odruwajom* [o owocach] (matK: Jw); *Jak Pon Bog stworzył świat, to wode skrył pod zymiom. Kied uwidzioł, ze stworzynia potrzebujom pić, kozoł ptoskom kopać nozkami źródła i studnie. Wsićke ptoski kopały, jacy jedyn, co sie nazywo kania, powiedzioł, ze mo za ładne nozki, zeby ś niymi kopać. – Niefinkse ptoski kopiom, jak im nozek nie skoda – dogaduwoł z drzewa. – Jo kopać nie bedym. A inkse ptoski nic nie godały. Nawet kacki, ftoe majom pozrostane paluski, kopały studnie, bo wiedziały, ze im wody trza. Pon Bóg sie temu ino przypatruwoł, a kied juz robota była zrobiono, powiedzioł: – Wsićkie ptoski, ftoe dobrze robiły, bedom mieć wody doś. Kacki, za to, ze nie narzykały, choć im było nojcinyj, bo majom pozrostane paluski, bedom pływać we wodzie i woda ifbedzie żywić. Uciesyły sie wsićkie ptoski, ale Pon Bóg jesce nie skóńczył. Popatrzył sie jesce na kanie, co nie fciała kopać, bo jyj było nozek skoda, i godo: – A jak fto nie fciol kopać studni, to sie tyz ś niyj nie napije. I do dziś dnia tak jes. Jak som upały i długo nie leje, kania furgo po niebie i piscy. Wyziyro dyscu, bo sie jyj fce pić* (SpCzyt 28: Nd); (ogsp.).

☞ *Cego nie dojys, to juz nie dolizes* (pmJerd: Fr).

7. **‘wyraz, którym mówiący sygnalizuje, że treść zdania odnosi się nie do innych, lecz do danej wskazanej osoby, rzeczy itp.; nikt inny (nie innego) tylko’**: *Na kapuścisku my wse sioły bób. To taki był jak fizoły, ino zielony tak kapke. Jak my fcieli zjes go taki uwarzony, to piyrse trza było mocyc go bez noc, bo inacy nie dałoby sie go uwarzić. Nojcynści my go jedli na surowo, tak my se nazbiyrały do kiesyni i przy jakij robocie w polu gryźli. Z bobym to nie było barz duzo roboty. Jak sie go na wiesne nasiolo na tym kapuścisku, to ón juz potym som rós* (plSarna: Jw); *Zasmucioł sie Pietrowyj maci janiól, bo nijako ni móg dostompic do niyj, skróny tego, ze całom duse od tego skompstwa miała cornom. – Pockoj! – powiedzioł do diabła janiól – pudym do śwyntego Pietra. Ón ta juz cosi poradzi. Polecioł janiól do Pietra*

i pado: – Mać wom umarła, a wy jyj nie ratuje-ciez? – E, dzie je?! – pyto sie śwynty Pieter. – Ne w piekle – odkrziknól janiól do Pietra. – Jak fcecie jom widzieć, to sie przypotrzcie! – Pieter popatrzoł wartko bez okiynko i widzi, ze w rzecy matka jego w piekle (SpCzyt 26: Jw); (Jw).

JUZYNA rz. ż, kuch.

1. **‘posilek między śniadaniem a obiadem oraz między obiadem a kolacją, spożywany podczas cięższych prac, zwłaszcza w polu; drugie śniadanie i podwieczorek’**: *W lecie, jak była pogoda, a my mieli duzo nakosone, to jak my śli w pole, to rano mama robiyla jeś i my to brali w pole. Jak przichodziło ku poledniu, to była juzyna. Brało sie wtedy to, co mama narobiyla i siadali sićka, i jedlimy tom juzyne. To była tyz tako wolno fila od roboty. A na jesiyni, jak sie śło w pole grule kopać abo kosić zboze, to tyz my mieli juzyne. Sićka wraz siadali i jedli. Ta juzyna to musiała być tak przed dwanostom, dziś to by powiydzieli, ze to drugie śniadanie jes, a wtedy my to wołali juzyna* (pmMiś: Jw); *Jak cosi ftośi robiył, to wse była juzyna przed poledniem i po poledniu, ale to juz tak, jak były jakie cudze ludzie, ze cosi sie robiyło, cy przy stawianiu, cy przy kopaniu. Przy kopaniu tyz my jedli juzyne i obiod. Tyz była juzyna. Piyrse wse sie jadło juzyne. Nale sie nosiyło i warzone jedzynie ku kopaniu tyz. Trza było rano stanóc i nawarzić fizołów* (GrJMSp 310); *– I co sie nojcynściyj jadło na tom juzyne? – Zalezy, co, jak i dzie. To abo jajeśnice z monkom, abo chlyb ze słóninom i popijalo sie tom cy mlykiym, cy jakom tam tom herbatom ziołowom, bo tam nie było herbat, nie kupuwało sie, ino sie zbiyralo ziolo przez lato i susyło, i z tego my mieli herbaty, no* (MMilMCK: Nd); (MWan: Nd); (CzG, Fr, Jw, Nd, NB).

2. *kuch., daw. ‘posilek dawany pasterzowi wychodzącemu rano z bydłem, owcami na pastwisko’*: *Prziseł cas na juzyne. Wyciongalimy, co ftoiry mioł. Kuba zdjon wiyrniczek z dynerki i godo som do siebie: – Ne coz to za zupa, miała być fizołowo. A tu jakosi labatura, pore fizołów i jacy pore grulków. Jantek wyjon kawoł tworoźnika, Walek cały moskol z bryndzom, Paweł chlyb ze spyrkom, a jo pól roga z makiym* (SpCzyt 60: Nd); (ogsp.).

JUZYNA POD SYJOM **‘zartobliwie o chorobie tarczycy, zwanej chorobą Gravesa-Basedowa’**: (matK: Nd).

JUZYNUWAĆ cz. ndk **‘jeść drugie śniadanie lub podwieczorek przy większych pracach polowych lub w domu, gdy ma się robotników najemnych’**: (matK: Fs, Kr).

JYJ *wykrz.* ‘okrzyk, którym mówiący wyraża różne emocje, zwłaszcza zdziwienie, zaskoczenie; **zob. też:** JEJ’; *Jej! Takie cudowne [śmieszne], tak sie swijo [o materiale], jyj, bojym sie!* (matK: Łp).

JYJŚ *wykrz.* ‘okrzyk, którym odpędza się kury; **zob. też:** JEŚ II’; (matK: Rp).

JYŁ *rz. mnż* ‘kleista ziemia; **il;** **zob. też:** JEŁ’; *Unos tego jyłu wiyncy, jak ubijecie, to jak betón* (matK: Dr); (CzG, Dr, Fs, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr).

JYŁOWATY *przym.* ‘oglebie: zawierająca dużo ilu; **zob. też:** JEŁOWATY’; *Jyłowato ziy – tak sie lepi* (matK: Fs); *Jyłowate to dzie jes tako mocarzina* (matK: ŁN); (Fs, ŁN, ŁW, Nd, Tr).

JYMIEŁUSKA *rz. ż* ‘mały ptak wędrowny pojawiający się zimą, o rdzawo-szarym upierzeniu, z czubkiem na głowie; jemiołuszka (*Bombycilla garrulus* L.); **zob. też:** JEMIOŁUSKA’; (matK: Kr).

JYMIOŁUSKA *rz. ż* ‘mały ptak wędrowny pojawiający się zimą, o rdzawo-szarym upierzeniu, z czubkiem na głowie; jemiołuszka (*Bombycilla garrulus* L.); **zob. też:** JEMIOŁUSKA’; (matK: Fr).

JYNCEĆ *zob.* JYNKNÓĆ

JYNCMIYNNY *przym.* ‘jęczmienny (odnoszący się do rośliny i ziarna); **zob. też:** JARCANY’; *Kasa to jes ryz, krupy som jyncmiynne* (matK: ŁW); *Krupy som jyncmiynne albo pyncoki* (matK: ŁW); *A potym raniym sie poli do pieca i gniecie sie na korytku, tyz dome jyncmiynny monki, jarcanyj monki, dome i potym ze sklepu tyz, jak prziniesiymy tyz pore kilo przisujym, to jes lepsy chlyb* (BubSpT 98: Łp); (Fr, Łp, ŁN, ŁW, Nd).

JYNCMIYŃ *rz. mnż*

1. ‘jęczmień – roślina uprawna, zboże; **też:** ziarno tej rośliny; dawniej święcony w święto Matki Boskiej Zielnej, używany dla odpędzania MAMUN i BOGINEK, by nie odmieniały dzieci; (*Hordeum* L.); **zob. też:** JARZEC; ☞ Tabl. I’; *Jarzec || jyncmiyń* (matK: Nd); *Krupy z jyncmiynia* (matK: Fs); *Nie rodzi sie jyncmiyń* (matK: Jw); *Zaś jak zbiórki, jak owies zeżre, no to dziś jes to, ze jes kosiarecka tako do owsa i skosi sie. Na drugi dziyń sie przewraco ty pokosy, zaś jesce roz, a potym sie juz grabi. Wionze sie do snopków i sie zwiezie do stodoły. Tego zboza sie juz duzo mni sieje, jyncmiynia mni, bo wiyncy na siano sie zostawio krowom* (GrJ-MSp 304); (CzG, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp, Tr).
2. ‘bolesna krostka na powiece. W medycynie ludowej leczona poprzez nacieranie obrączką powieki, nakłuwanie wokół krosty ziarnem jęczmienia lub pszenicy’; *Urós ci jyncmiyń, boś*

musiała jscać na chodniku (CoWŚ 229: Nd); (CzG, Fr, Kc, Łp, Nd, Tr).

JYNDREK *rz. mos* ‘imię męskie Andrzej; **też:** mężczyzna noszący to imię; jedno z najpopularniejszych imion męskich do lat 50. XX w.’; *He, nie useł ani tydziyń, Jyndrek juz nie tyn chłop, co był, kwynko i kwynko, a nie wiada, co mu jes. Z takiego parobka, bitanga, zrobiyla sie gazdzica. Przedtym jednom rynkom dzwignół troma i wóz nadniós, a dziś na krziz słomy nie przełoży. Som sobie sie cuduwoł, co sie z niem stało* (BalNS 33: Fr); – *Jak sie ozynis po mojj wóli z Jagnieskom – powiado ociec do Jyndrka – to bes miol majontek i bes gazdom hrubym. A jak niy, to mie pocałujes haw dziesi. Nie dom ci nic i bes ziobrokiym. Jagnieska pół ćwiercki po niebozycce matce mo, tobie dom ćwiercke pola i becie mieć na cym gazduwać* (BalSKD 97: Fr); *Jyndrka cosi ścisło w nuku, ale se pomysłoł, ze Jagnieska tak fce, a po drugie nie bedzie im tam źle* (BalSKD 99: Fr); (CzG, Fr, Fs, Łp, ŁW, Nd, Tr). [**Jyndrzej** – CzG, Kc]

JYNDROSEK *rz. mos* ‘zdr. od rz. JYNDREK’; (matK: Rp).

JYNDRUŚ *rz. mos* ‘pieszczotliwie o Andrzeju’; (matK: CzG, Tr).

JYNDRZEJ *rz. mos* ‘imię męskie Andrzej; **też:** mężczyzna noszący to imię; **zob. też:** JYNDREK’; (matK: CzG, Kc).

JYNDZA *rz. ż* ‘z wyraźną niechęcią o zrzędnej, kłótlivej i natrętnej, natarczywej kobiecie’; *A strzigi to były takie złe babska, óny sie przemiyńiały w ropuchy, a potym za jakisik cas zaś sie przemiyńiały w normalne baby, takie jyndze* (pmBarnasz: Fr).

JYNDZIBABA *rz. ż* ‘baśniowa postać kobieca o odstrasającym wyglądzie, zajmująca się czarami; czarownica, baba jaga; **zob. też:** JEZIBABA’; *Godali, ze w Kowolówce były jyndzibaby. Przisły do dziedziny i fciały dziecko ukraś z kołyski. Ludzie nagotuwali krupy z miysym. Miysy wybrała i godała se: – Cy ty ziaby, cy kurcontko? – Potym ze jyj podrzucyli bót cyrwony. Jyj sie spodoboł tyn bót i obula obie nogi do niego, i złapiyli jom* (ŚlizPPN 54: Kc).

JYNKNÓĆ *cz. dk* – **JYNCEĆ** *ndk* ‘wydać przeciągły odgłos z powodu silnego bólu lub innego cierpienia’; *Jyncy* (matK: CzG); (CzG, Łp, Nd).

JYNTENCYJO *rz. ż* ‘ogpol. intencja mszalna, **zob. też:** INTENCYJO’; *Na tom jyntencyjom mso* (matK: ŁW).

JYNTKA *rz. ż, bud.* ‘krótka poprzeczka między dwiema belkami krokwi, spinająca ją w górnej

części; w nowym budownictwie *jyntki* pełnią funkcję belek sufitowych; zob. też: BONT w zn. 1.; ☞ Tabl. V': [– I te jętki są w tym bontniku]

– Jedne tak, ta mało *jyntka* krótko, ale drugo *jyntka* tero w tym nowoczesnym budownictwie tworzi sufit. Jak, jak jes na przykład na dómaf, co my robiyli, jes podmuruwano ścianka kolankowo, powiydzmy, na, na półtora metra, potym sie idom, idom krokwie. Ni ma, yyy, betónowyf sufitów, to wysokość, *jyntke* sie tak ustawiało, zeby była odpowiednio wysokość pomieszcynio. Zeby tam było te trzy metry. To juz ta *jyntka* tworzyła, nie było tragarza, bo to jakby był robiył po góralsku, toby był tragarz hebluwany, to tom *jyntke* my hybluwali i choćto kciół w izbie, zeby było widno tom *jyntke*, ale jak sie robi tak na surowo, jak wsyndy robiom nojcynści tam, teraz jak sie robi, no to ta *jyntka* tworzi, óna idzie na kazdyj krokwi, choćkiedy dwie, óna sto... spino tak i tworzi sufit [informer demonstruje]. Od spodku, od spodku sie potym podbijo i to musiało sie tak policyć, zeby było dobro wysokość, przinojmniyj dwa sešdziesiont, yyy, na spodek jesse przichodzyły te wyrównawce płyty i tak dalyj, zeby to wszystko policyć na taki wysokości sie tworzyło *jyntke*, no. A nad *jyntkom*, jak był daf płotwiowy, to sła ta poślednio płotew, stolec, a jak był daf *jyntkowy*, tam juz drzewa nie było, tam sie dawało dwie *jyntki*, óno tyn daf spinało. No, to... [– I wtedy bez stolca?] – Bez stolca. Wtedy jes wiynkse parcie na murlate, musiała być mocno murlata, bo dafcały sie opiyroł na tym, jak sie płotew poślednio skóńcyła, no to óna cynściowo ciynzor przejmowała (Kc).

JYNTKOWY przym.

zob. fraz.:

DACH JYNTKOWY

JYNZÓR rz. mnż, str. 'kawalek cienkiej skóry w bucie pod sznurowadłem; zob. też: JYNZYK w zn. 2.; ☞ Tabl. IV': *Jynzyk* || *jynzór* (matK: ŁN).

JYNZYK rz. mnż

1. 'ogpol. język człowieka lub zwierzęcia': *Jynzyk* mo człowiek, *ozór* mo bydle (matK: Rp); (ogsp.).

☞ Kóńiec *jynzyka* za przewodnika (matK: CzG).

2. str. 'kawalek cienkiej skóry w bucie pod sznurowadłem; ☞ Tabl. IV': (matK: Kc). [jynzór – ŁN] **zob. fraz.:**

JYNZYK POLSKI

ŁÓMAC SE JYNZYK

MACIERZIŃSKI JYNZYK

MIEĆ DŁUGI JYNZYK

MÓWIĆ MACIERZIŃSKIM JYNZYKIYM

PLONCE SIE {komusi} {cosi} PO JYNZYKU [OZORZE]

JYNZYK POLSKI 'ogpol. język polski – przedmiot szkolny': *Najpierw to mamy jynzyk polski, jynzyk polski momy piyrse, a potym matymatyka, przirode, wuef, śpiyw. Bawimy sie i tak góniymy, łapiymy sie* (BubSpT 96: Kr).

JYSNY przym. 'jedzący z apetytem, bez grymaszenia': (matK: ŁW).

JYŚŚS wykrz. 'okrzyk, którym odpędza się kury; zob. też: JEŚ II': (matK: CzG, Fr).

JYZ rz. mż 'ogpol. jeż (*Erinaceus europaeus* L.); ☞ Tabl. I': *Jyz nabiere jablek na siebie pełno* (matK: Fs); (ogsp.).

zob. fraz.:

NA JYZA

JYZIBABA rz. ż 'baśniowa postać kobieca o odstraszałym wyglądzie, zajmująca się czarami; czarownica, baba jaga; zob. też: JEZIBABA': (GrJMSp 234).



Autorzy zdjęć w tomie I

Inicjał	Imię i nazwisko	Liczba
AJ	Alicja Jerdonek	7
AK	Adam Kowalczyk	3
ASt	Ada Stachowska	6
DZ	Danuta Zachemska	1
EŁ	Elżbieta Łukuś	7
EPM	Elżbieta Porębska-Mędoń	3
ER	Walery Eljasz-Radzikowski	1
JK	Józef Kąś	392
JŁ	Jan Łaś	1
JS	Jerzy Sierociuk	2
KGł	Krzysztof Głodziak	40
KKow	Kamil Kowalczyk	2
KrK	Krystyna Kąś	72
KS	Katarzyna Stachowska	3
ML	Monika Luberda	8
MPetr	Mariola Petryszak	9
MR	Maciej Rak	33
MW	Małgorzata Wesołowska	26
MWan	Maria Waniczek	11
PM	Piotr Miętus	2
WKow	Wioletta Kowalczyk	3

Źródła ilustracji

GOK	GOK w Łapszach Niżnych
IT	Izba Tradycji w Sułkowicach
JG	Zbiory Józefa Górki z Jurgowa
JIwan	Rękopis Józefa Iwanczaka, opis muzeum prywatnej izby regionalnej, założonej przez Autora w Niedzicy
JW	baka Józef Wojtyczka z Rzepisk
JZP	baka Józef Zych-Ptoś z Witowa
MEK	Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie
MP	Muzeum Podhalańskie im. Czesława Pajerskiego w Nowym Targu
MSidz	Muzeum Kultury Ludowej w Sidzinie
MT-Ch	Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, oddział: Muzeum Powstania Chochołowskiego w Chochołowie
MT-CzG	Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, oddział: Zagroda Korkoszów w Czarnej Górze
MT-GGł	Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, gmach główny
MT-Insp	Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, oddział: Muzeum Stylu Zakopiańskiego – Inspiracje w Zakopanem
MT-Jurg	Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, oddział: Zagroda Sołtysów w Jurgowie
MT-Kol	Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, oddział: Muzeum Stylu Zakopiańskiego – willa Koliba w Zakopanem
MT-Łop	Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, oddział: Dwór w Łopusznej
MuzWOrk	Muzeum Władysława Orkana w Rabce
PE-ZG	Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej
SPE	Sądecki Park Etnograficzny w Nowym Sączu

Ilustracje

Tablica I. Natura



Akacyjo – CzG, ŁW [agac – Fr, Kr, ŁW; akac – Fr, Kr; akacyja – Fr, ŁN; jagac – Kc, Kr, Łp, Tr; kokocyna]
Robinia akacjowa (*Robinia pseudoacacia* L.); fot. KS



Angrest – Fr [bahniatka – CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, NB, Nd; bahniatki – Fr, Nd; baniatki – Nd; muchynka – CzG]
Porzeczka agrest (*Ribes uva-crispa* L.); fot. ML



Arcyzo – Tr [arcuzka – Dr; arcyzol – Dr]
Narcyz (*Narcissus* L.); fot. JK



Aster – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁW [astra – Kc, Kr, Łp, ŁW, Tr; jeszynno rózo – ŁW]
Aster (*Aster* L.); fot. JK



Aśparagus – CzG, Fr, Kc, NB, Nd [śparagus – Fr, Łp, Nd; śparga – CzG, Fr, Łp]
Szparag pierzasty (*Asparagus setaceus* L.); fot. JK



Babka 3 – Fr, Nd
Babka zwyczajna (*Plantago major* L.); fot. MR



Babka lancetuwato – Fr
Babka lancetowata (*Plantago lanceolata* L.); fot. JK



Bazia – Fr, Nd [**bazicka** – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd, Rp, Tr;
baździcka – Jw]; fot. KGI



Barwinek – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr
[**barbinek** – CzG, Kr, Rp]
Barwinek pospolity (*Vinca minor* L.); fot. MW



Begonijo – Nd
Begonia (*Begonia* L.); fot. MR



Bagno II – Jw
Bagno zwyczajne (*Ledum palustre* L.); fot. MW



Bez I – ŁN, Nd [**bes** – Fs, Jw, Kc, Łp, Nd, Rp]
Bez lilak (*Syringa vulgaris* L.); fot. MW



Bez I; fot. MR



Biedronka – Fs [bozia krówka – Kc; bozo krówka – CzG; cyrwono pietruska – Łp; kajka majka – Łp; kalka-malka – Tr; Pana Jezusa krowicka – Łp; pietronka – Fr, Fs; pietruska – Łp]
Biedronka siedmiokropka (*Coccinella septempunctata* L.)
 fot. MW



Bobek – Łp; fot. MR



Borśc 2 – ogsp.
Barszcz zwyczajny (*Heracleum sphondylium* L.); fot. JK



Bławot – CzG, Fr, Kr, Nd, Tr [blachut – NB; blawotek – Jw, Kc, ŁW, Tr]
Chaber bławatek (*Centaurea cyanus* L.); fot. JK



Bocón I – ogsp. [bocań – Nd; bocian – Fr, Kc; boción]
Bocian biały (*Ciconia ciconia* L.); fot. MW



Bób – CzG, Jw, Nd, Rp
Bób (*Vicia faba* L.); fot. JK



Bób – ziarna; fot. JK



Bratek, bratki polne; fot. MW



Bratek – Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Rp [patrzoniek – ŁN]
Fiolek ogrodowy (*Viola wittrockiana* Gams)
 lub **fiolek trójbarwny** (*Viola tricolor* L.); fot. MW



Bruśnica – CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr
Borówka czerwona
 (*Vaccinium vitis-idaea* L.); fot. JK
 a – bruśnica
 b – bruśnicorz



Brzezina I 1 – ogosp. [brzoza – Fr, Fs, Nd, Tr]
Brzoza (*Betula* L.); fot. JK



Brzezina I 1
 – kora; fot. JK



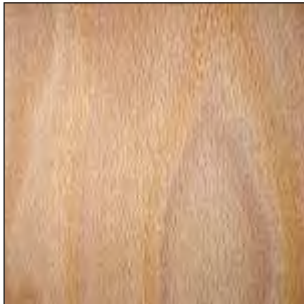
Brzezina II – ogosp.; fot. JK



Brzezina I 2
 – Fr; fot. JK



Brzniok – Łp, Rp
Bez koralowy
(Sambucus racemosa L.)
 fot. MW



Buk II – Fr, Tr [bucyna – CzG,
 Fr, Fs, ŁW, Rp, Tr]; fot. JK



Buk I 1 – Rp
Buk pospolity (*Fagus sylvatica L.*); fot. KS



Bukszan
Bukszan zwyczajny
(Buxus sempervirens L.); fot. JK



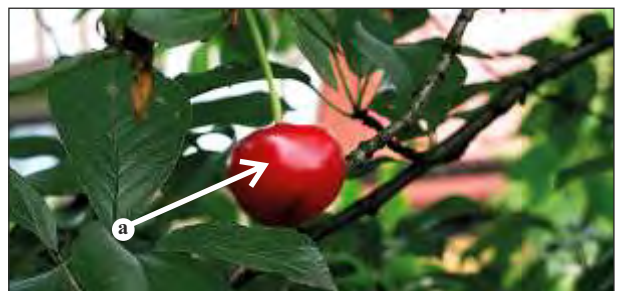
Bylica – CzG, Fs
Bylica pospolita (*Artemisia vulgaris L.*)
 fot. MW



Buk I 1 liść; fot. MW



Bukwica – Fr, Fs, Jw, Łp, Nd, Rp [bukwa – ŁN; bukwia
 – Kr, ŁW; bukwo – ŁN]
Bukiew; fot. KGI



Cereśnia 1 – Kr [cereśnio – CzG, Dr, Fs, Jw, ŁN, Rp;
 cereśniok – NB; cereśniorka – Jw, Łp; trześnia – Fr, Kr;
 trześniorka – Fr, NB]
Czereśnia (*Prunus avium L.*); fot. JK
 a – cereśnia 2



Cap I 1 – ogosp.; fot. MW



Chmiyl – Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Tr
Chmiel zwyczajny (*Humulus lupulus* L.); fot. MR



Corny bez – Nd [hebst – Łp]
Dziki bez czarny (*Sambucus nigra* L.); fot. JK



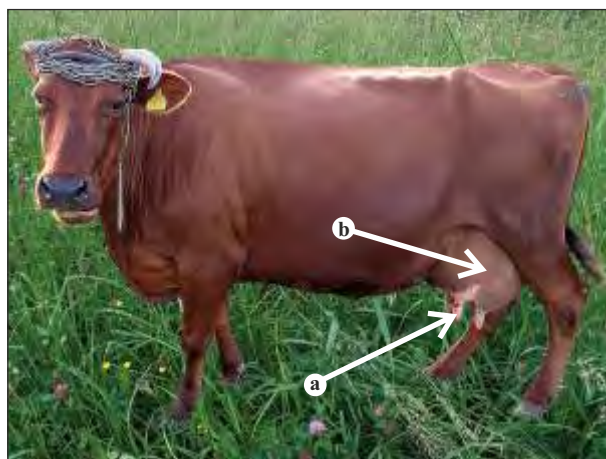
Cosnok – ogosp. [białe ziele – CzG; cosnek – Fr, Kc; cosnyk – Fs, Nd]
Czosnek pospolity (*Allium sativum* L.); fot. JK



Cis – Rp
Cis pospolity (*Taxus baccata* L.); fot. MR



Cyrnica – ogosp.
[cyrnicorka – Łp]
fot. MW



Cycek I 2 – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, Nd, Tr; fot. KGI
a – cycek
b – wymie – Jw, ŁN, Łp, Nd



Cyrnicorz – CzG, Fr, ŁN, Nd, Tr
Jeżyna (*Rubus* L.); fot. JK



Ćwikła – ogsp. [burok I 2 – Kr]
Burak ćwikłowy (*Beta vulgaris cruenta* L.); fot. MR



Cyrnicorz kwitnący; fot. JK



Ćwikła; fot. MR



Domb I liść; fot. JK



Domb I kora; fot. JK



Domb I – CzG, Fr, Łp
Dąb (*Quercus* L.); fot. ASi



Dombek – ŁN
Chryzantema; złocień (*Chrysanthemum* L.)
fot. JK



Dombek; fot. JK



Dziki owies – Łp [dzikus – Łp]
Owies szorstki (*Avena strigosa* Schreb.); fot. KGI



Dusa 7 – Łp; fot. KGI



Dziewięciornik 1 – CzG, Fr, ŁW, Nd [dziewięciol – CzG, Łp, Rp; dziewięnciorz – Tr; dziewięnciór – NB; dziewięćsiół – Fr, Jw, Rp]
Dziewięćsił bezłodygowy (*Carlina acaulis* L.); fot. ML



Dwójniok – Rp [dwojacyna – Fs, Kc; dwojacyzna – Fs, Kc; dwojakie drzewo – Fs]; fot. JK



Dziko kacka – Fs, Jw, Kr, Łp, Rp [wodno kacka – Jw]
Kaczka krzyżówka (*Anas platyrhynchos* L.); fot. JK



Dziurawiec – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr
 [dzwónek – CzG; dzwónka – Rp; zwónka – Rp]
Dziurawiec zwyczajny (*Hypericum perforatum* L.); fot. JK



Dziko różo – Jw
Róża dzika (*Rosa canina* L.); fot. JK



Dziurawiec – Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr [dzindziół – Jw; dziyndziół – CzG, Jw; zolna – Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr]
 na zdj. Dziurawiec zielonosiwy (*Picus canus* L.); fot. KS



Dynia – CzG, Fs, Jw, Kr, Nd, Tr [dynio – Kr]
Dynia (*Cucurbita* L.); fot. MW



Ferecyna – Jw, Łp, ŁW, Rp
Paproć (*Filix*); fot. ML



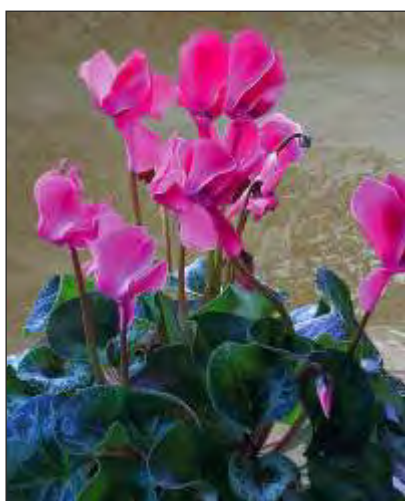
Dziupla – Kc, Tr [dudła – CzG, Fr, Fs, ŁN; dudło – Fr, Fs; dudłok – CzG; dupla – Rp]; fot. JK



Ferecyna
fot. MW



Fijolka 1 – Dr, Fr, Fs, Jw, Łp, ŁW, Rp, Tr
Fiolek trójbarwny (*Viola tricolor* L.); fot. ML



Fijolek – CzG
Cyklamen perski, fiolek alpejski
(*Cyclamen persicum* Mill.); fot. ML



Fizola – CzG, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp [fazola – Nd; fisola – Rp; fizol – Kr]
Fasola zwykła (*Phaseolus vulgaris* L.)
fot. MW



Fijawe zwónecki – Jw
Groszek leśny (*Lathyrus silvestris* L.)
fot. ML



Floks – Kr [fijolka biało - Kr]
Floks wiechowaty (*Phlox paniculata* L.)
fot. MW



Gadziok – Rp [jelyni ozór – Rp]
Rdest węzownik
(*Polygonum bistorta* L.); fot. ML



Fuksyjo – Fr, Jw, Kc, ŁW, Rp, Tr
Fuksja (*Fuchsia* L.); fot. KrK



Gawrón – CzG, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr
Gawron (*Corvus frugilegus frugilegus* L.)
fot. MW



Gaździca 1 – Jw, Rp; *fot. KGI*



Glomb – ogsp.; *fot. KGI*



Gadzio głowa – CzG, Fs, Łp, Rp [gadowo
głowa – Łp]
Ważka; *fot. MR*



Główka 3 – ogsp.; *fot. MW*



Główka 2
– Fr, Fs, ŁW
fot. JK



Główka 8 – Fs; *fot. MR*



Giergonijo – CzG, Fr, ŁN, NB, Nd [gergilija – Tr; gergonija
– ŁN; gergonijo – Kc; gieorgolije – CzG; gieorgonijo – Fs;
giergielija – CzG; giergolijo – CzG; giergonije – ŁN;
giyrgiiryja – Tr; gogoryjo – Jw; gorgonijo – Kr, ŁW;
gorgoryjo – Jw, Kr, Rp; gyrgonija – Fs]
Georginia, dalia (*Dahlia* Cav.); *fot. MR*



Glucho pokrziwa – ŁW
Jasnota biała (*Lamium album* L.); fot. ML



Groch pochnioncy – Tr
Groszek pachnący (*Lathyrus odoratus* L.); fot. JK



Gniady I, II – CzG, Dr, Fs, Kr, ŁN, Nd, Rp
fot. KrK
a – grziwa – CzG, Fr, Jw, Rp [**grziba** – CzG;
zgrziba – Rp; **zgrziwa** – Fr, Kc, Nd]



Groch – ogsp.
Groch zwyczajny (*Pisum sativum* L.); fot. JK



Grule kwitnące – ogsp. [**rzepa** – CzG, Jw, Nd]
Psianka ziemniak (*Solanum tuberosum* L.); fot. JK



Grule 1 – bulwy; fot. MR



Grule 1 posadzone; fot. AJ



Grzebiyń 3 – Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr; fot. ASt



Gwoździk 2 goździk brodaty (*Dianthus barbatus* L.)
fot. JK



Gwoździk 2 – CzG, Fr, Fs, Jw, Łp
Goździk (*Dianthus* L.); fot. MW



Gynś SIODŁATO – ogsp.; fot. JK



Jałowiec I – ogsp.
Jałowiec (*Juniperus sp. L.*); fot. MR



Huba 1 – Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr [kuba – Tr]
Hubiak pospolity (*Fomes fomentarius* (L.) Fr.) lub **pniarek obrzeżony** (*Fomitopsis pinicola* (Sw.) P. Karst.); fot. MW na zdj. Hubiak pospolity



Jarzec – ogsp. [jarec – Łp; jyncmiyń – CzG, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp, Tr]
Jęczmień (*Hordeum L.*); fot. MR



Jagoda I 1 – CzG, Dr, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr
Poziomka pospolita (*Fragaria vesca L.*); fot. MW



jarzymbek – ŁW; **jarzymbina** – Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr; **skorusa** – CzG, Jw, Kc, Łp, Rp, Tr; **skorusyna** – CzG]
Jarzębina drzewo (*Sorbus aucuparia L.*); fot. JK



Jarzombiaty – ŁN; fot. KGI



Jaskiernik – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr [jaskier – Tr;
jaskiyr – ŁN; jaskiyrnik – ŁN, Nd, Tr]
Jaskier (*Ranunculus* L.); fot. KGI



Jasiń I – ogsp.
Jesion liść (*Fraxinus excelsior* L.); fot. MW



Jasiń II – ogsp.; fot. JK



Jaskółce ziele – Fr, Kr [glistnik – Nd; jaskółcyne ziele – Łp]
Glistnik jaskółcze ziele (*Chelidonium majus* L.); fot. MR



Jastrzymbie pazury – Dr
Firletka poszarpana (*Silene flos-cuculi* (L.) Greuter & Burdet)
fot. JK



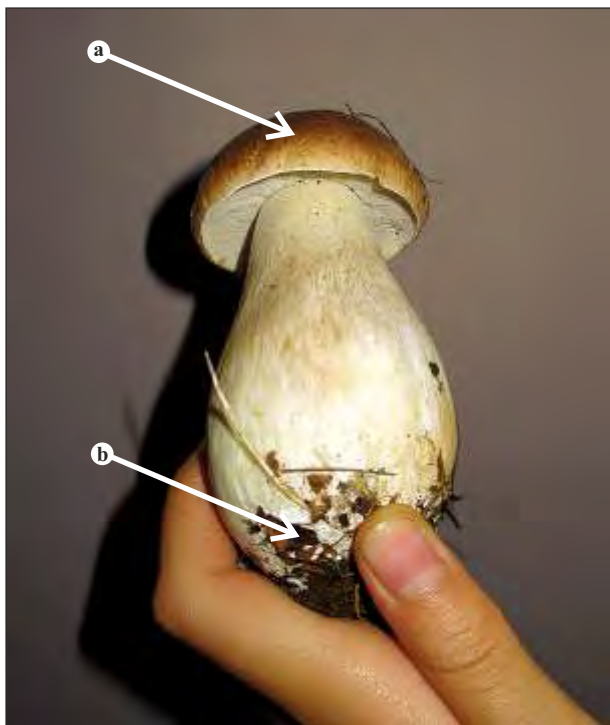
Jawór I – ogsp. [klon – Kc]
Klon jawor (*Acer pseudoplatanus* L.); fot. JK



Jawór II – Łp, ŁW; fot. JK



Łopuch – Dr, Fr, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr [cygańskie wsy – Nd; łopian – Fr]; fot. MPetr



Kapelus 4 i Korzyń 2; fot. ASt
a – kapelus – ŁN, Nd [copka – Kc, Kr, ŁW; głowicka – ŁW; główka – CzG, Fs, ŁN, Nd]
b – korzyń – Kr, ŁN [dupa – Łp]



Omiaga I – Rp [bótki – Łp; niebieskie bótki – Rp]
Tojad mocny (*Aconitum firmum* Rchb.); fot. JK



Karafiolek – Kr [aksamitka – Jw, Kr; śmierzduška]
Aksamitka rozpierzchła (*Tagetes patula* L.); fot. JK



Pałagonia – Nd [ceglorka – ŁN; muśkiet – Dr, Fr, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr]
Pelargonio (*Pelargonium* L'Herit.); fot. JK



Purchowka – Fr [dziadowsko bryndza – Kr; fugowka – Tr; fukowka – Dr; kurzowka – CzG, Fr, Jw, Kc, ŁN, Rp; porchawica – CzG, Rp]
Purchawka chropowata (*Lycoperdon perlatum* Pers.)
 lub **kurzawka ołowiana** (*Bovista plumbea* Pers.); fot. ASt



Rdzyń – Dr, Fr, Fs, Kc, Łp, ŁW, Tr [drdzyń – Kc, Kr, ŁN, Łp, Rp, Tr; drzyń – Rp]; fot. JK
 a – rdzyń
 b – lato



Pastyrnok 2 – ŁN, ŁW [celer – ŁW]
Seler zwyczajny (*Apium graveolens* L.); fot. JK



Scow – ŁN, NB, Nd [bzdoch – Kc, ŁN, NB; bzdzech – Kc; bździoch – CzG; scoch – Nd; ściow – ŁN, NB]
Szczaw zwyczajny (*Rumex acetosa* L.); fot. JK



Stokłosa – Fr [dzikos – Łp]
Stokłosa (*Bromus* L.); fot. MW



Zwónecki – Kc, Kr, Łp, ŁW [horlik – Łp; orlik – Tr;
zwónki – Fs, Jw, Kr, ŁN, Łp, ŁW]
Dzwonek rozpięchły (*Campanula patula* L.); fot. JK



Truskowka – Nd [duzo jagoda – CzG, Jw; jagoda – CzG, Jw]
Truskawka (*Fragaria ananassa* Duchesne); fot. MW



Świryk 1 – Fs, Jw, ŁW [cyrwony smrek – Kc; majina – Kc, Nd; majowe drzewo – Kc; świryk – Dr, Fr, Fs, Kc, ŁW, Tr]
Modrzew europejski (*Larix decidua* Mill.); fot. JK

Tablica II. Gospodarstwo domowe



Angielka – CzG; fot. JK



Antolek – Kc [jantolek – Dr, Fr, Jw, Kc, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr; pondwa – Nd]; fot. KrK; ze zbiorów MT-Łop



Baniocek – ŁN; fot. JK; ze zbiorów MT-Łop

a – baniocek

b – drótuwany gorcek



Baksa 2 – Nd [kasta na drzewo – CzG; skrzinka – CzG, Jw, Kc]; fot. KrK; ze zbiorów MT-Łop



Balijs – CzG, Nd [baliera – NB]; fot. JK



Bańka 1 – CzG, Nd, Tr
[bania – Fs; bornia – Kr,
Rp; dynarka – Nd; kana
– Tr; kanta – Kr, Łp;
kanwa – Fr, Jw; kańwa
– CzG; końwa – Jw;
kónwa – CzG, Fr]
fot. JK



Bańka 2 – Fr;
*fot. JK; ze zbiorów ME
w Krakowie*



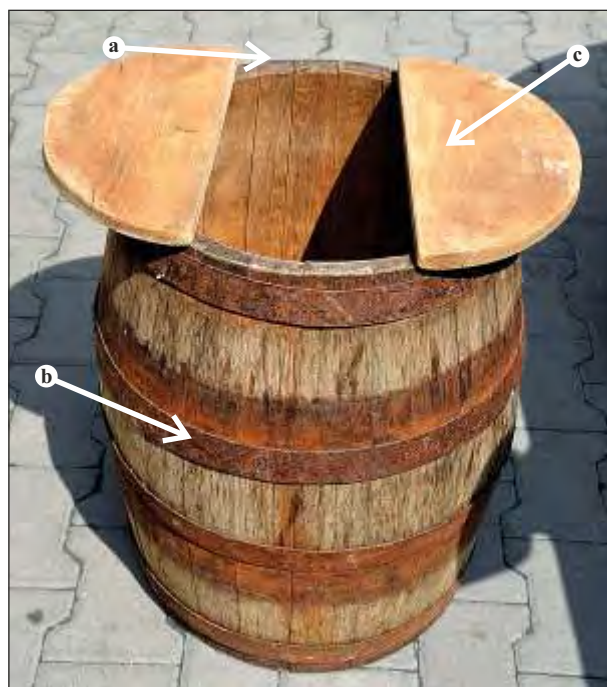
Baterka 1 – CzG, Jw,
Kc, Łp, Rp, Tr [baterijo
– ŁW, Tr; bateryjka
– Jw; elektrycka – Kc;
elektrycka – Kc, Łp;
latarka – Nd, Tr]
fot. JK



Bańka 4 – ogsp.; *fot. JK*
a – bańka
b – smarować – Fr



Bańka 3 – Fr, Tr [bania – Fr, Kc, Nd, Tr]; *fot. JK*
a – bańka
b – szkło – Łp [celinder – Jw]
c – kapelus – Kc [copecka – Rp; copek – Kc; copka – Dr, ŁN,
ŁW, Rp; gapka – Fr; kapelusek – CzG, Łp; klysce – Dr, ŁW;
opyscek – Kr; pascyka – Fr; wargi – CzG; ziaunica – Fs]
d – knot – Dr, Fr, Fs
e – lusterko – Jw



Becka 1 – ogsp.; *fot. JK*
a – donga – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW,
Nd, Tr [bednorka – Fr, Jw, ŁN, Nd, Rp; donka – Tr;
klepka – Fr, Nd]
b – obroncka – CzG, Fr, Kc, Łp, NB, Nd, Rp
c – dynko – CzG, Kc, Nd



Becółka do kiszenia kapusty – Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, Nd, Tr; fot. JK



Becółka po okowicie fot. KrK; ze zbiorów JIwan w Niedzicy



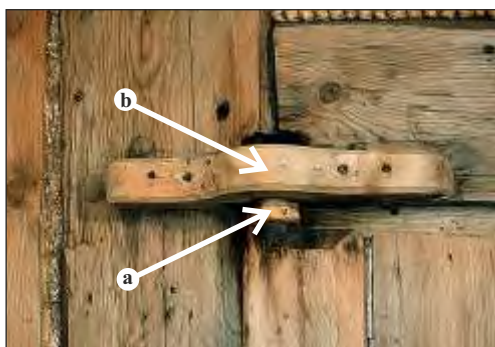
Bednia – Fr fot. JK; ze zbiorów PE-ZG



Biega w kołysce – Kc [chodźdło – Nd; krong – Jw; kryng – CzG, Jw; sroga – Dr, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr]; fot. JK



Biegun 1 w żarnach – Fr fot. JK; ze zbiorów PE-ZG
a – biegun
b – miyłok – Fr [łoska – Tr]
c – powółka – ŁN, Tr



Biegun 2 – Jw fot. JK; ze zbiorów MT-Insp
a – biegun
b – jarzmica – Jw; [ziabka – Jw]



Biglajs – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr [bajgiel – CzG; bejzbigel – Tr; bigiel – CzG, Jw, Rp; biglajz – CzG, Jw, Nd; piglajs – Nd]; fot. JK



Biglajs na duse fot. JK; ze zbiorów MSidz
a – dusa – Fr, Jw, ŁW, NB, Nd



Biglajs na wongiel; fot. JK



Blacha 2 – CzG, Fs, Jw, Kc, Nd; fot. KGI



Borynka – CzG, Fr, Rp [bakietek – Łp, ŁW; bokietek – ŁN, ŁW; boreńka – CzG; boróńka – CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, ŁW; bónierka – ŁW; dynerka – Fs, Nd; dynierka – Kc, Łp, ŁW, Tr; dynyrka – Kc, ŁN; dynyrka – ŁN; kantecka – Kr, NB; kantka – Fr; kanycka – Fr; zboncek – Fr, Tr]; fot. KrK



Brutfana – CzG, Fr, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, NB, Rp, Tr [blacha – Jw; blaska – Nd; brytfana – CzG, Nd; forma – Jw, Nd]; fot. JK
a – brutfana
b – brutfanka – Fr, Kc, Kr, ŁN, Nd
c – tortownica – CzG, Jw, Kc, Nd [tortnica – Rp]



Blachy – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, Nd, Rp [blacha – Nd; blaska – Nd]; fot. JK; ze zbiorów MT-Lop



Blasok – ŁN, Łp, Rp, Tr [blasiok – Nd]
 fot. JK; ze zbiorów JIwan w Niedzicy
a – blasok
b – przikrywka – CzG, NB



Bynkart II – Fr, Nd [kaplica – Tr]; fot. JK
a – bynkart
b – sabaśnik – CzG, Dr, Fr, Fs, ŁN, NB [bradrula – ŁN; bradura – Fs; brandrula – CzG, Dr, Kc, Nd; brantrula – Kc; bratrula; framuga – CzG, Jw, Rp; piecyk – Fr; piekarnik – ŁN; rula – Jw; sabatnica – Dr; sabatnik – Nd; sobaśnik – Jw]



Budzik – ŁW [weker – ŁW]; fot. KrK



Brzitwa – ogsp.; fot. JK; ze zbiorów SPE



Cajnik – CzG, Jw, Kc [ciajnik – Kc, Nd; kawejówka – Kc]; fot. JK



Capek 1 – CzG, Fr; fot. JK; ze zbiorów MT-Łop



Cebrzik – CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, Łp, NB, Nd, Rp, Tr
fot. JK; ze zbiorów MT-Łop
a – cebrzik
b – kijonka – CzG, Fr, Fs, ŁN, Łp, Nd, Tr
c – rajbacka – ogsp. [rajbacha – Jw]



Bulawka 1 – CzG, Jw
fot. MPetr



Cedzokowo łyżka – Nd
fot. MPetr



Chochla – Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Rp [cyrpacka – Fr, Fs; cyrpok – CzG, Kr; ochla – Fr, ŁN, NB, Nd]
fot. JK; ze zbiorów MT-Łop



Cajnicek – Jw [harbatnik – Jw; herbatnik – Łp]; fot. JK



Cajnik elektryczny; fot. JK



Cedzidło – CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Tr [cedzitko – CzG; cydzka – Łp, Rp; cyrpacka – Jw; sitko – Jw, Kc, ŁN]; fot. JK



Ciaplok – Rp; fot. KGI



Chryst I 1
– CzG, Kc,
NB, Nd
[krepel – Kc;
krepla – Kc;
myntle – NB]
fot. JK



Ciosek 1
– CzG, Fr, Fs,
Jw, Kc, Kr, ŁN,
Łp, ŁW, Tr
[ciosk – Nd]
*fot. KrK;
ze zbiorów
MT-CzG*



Cycek suchy – ŁW; *fot. KGI*



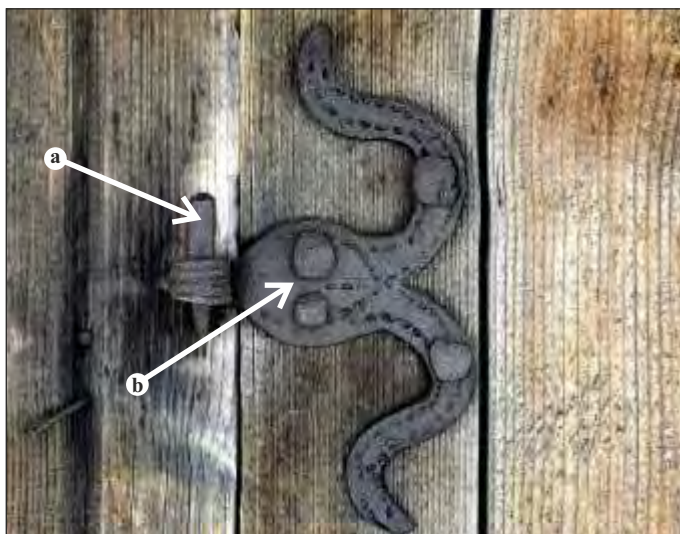
Cynamon – CzG, Jw, Nd, Rp [cymet – CzG, Fs, Kc,
ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr]; *fot. KGI*



Cug 3 – Kr; *fot. JK*



Corno izba – Fr [piyrso izba – Dr]; *fot. EL*



Cop 4 – Fr, Nd, Tr; *fot. JK*

a – cop

b – zowiys – Łp, Rp [zawios – Łp; zawiys – Fr, Łp; zowies – Nd]

**Cyferblot** – Jw, Nd*fot. KrK; ze zbiorów MT-Jurg***a** – cyferblot**b** – wskazówka – Nd**c** – perpyndlik – ŁN [biegadło – CzG, Dr, ŁN; biegunka – ŁW; klepac – Rp; kompac – CzG; kompas – Fr, Fs, Kc, ŁN, Nd; majdac – Jw; perpeclik – Jw; pyrpelik – Tr]**d** – woga – Kr, Nd [ciynzorek – Nd; fundus – Jw, Rp; pondus – Rp]**Deska do krojynio** – Jw; *fot. JK***Dłubanka** – Kr*fot. JK; ze zbiorów ME w Krakowie***Decówka** – Łp; *fot. KGI***Cyrpok 2** – Fr, Jw*fot. MR; ze zbiorów JIwan w Niedzicy***Derka** – CzG, Fr, Jw, Kc, ŁN, Nd, Rp, Tr; *fot. KrK; ze zbiorów MT-Lop***Dno 2** – CzG, Tr*fot. JK; ze zbiorów ME w Krakowie*



Drajfus – Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Nd, Rp, Tr [drajfuz – ŁN, Nd; drajwus – Kc; dynorek – ŁN; trójnożka – Jw]; fot. JK; ze zbiorów MT-Ch
a – drajfus
b – zeleżniok – Fr



Dwojoki – Fr, Nd [bliźnioki – Fs; dwójcoki – CzG; dwójoki – Rp]
 fot. JK; ze zbiorów MT-Łop
a – dwojoki
b – dekielek – Nd
c – tronecek – Fr



Druślok – CzG, Fr, ŁN, ŁW, Nd, Tr [cedzitko – Fr, Jw; cedzok – Fr; durślok – CzG, Fs, Kc, Łp, Rp; sitko – CzG]; fot. JK



Dwojoki; fot. JK; ze zbiorów MT-Łop



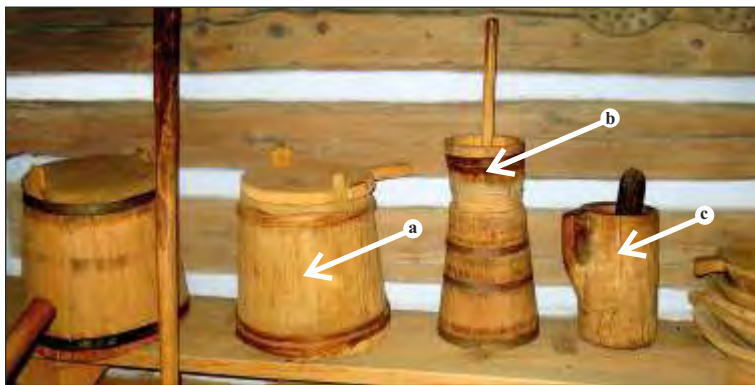
Dymijon 1 – Nd
 [baniok – Fr, Jw]
 fot. JK



Dymijon 2 – Nd
 fot. KrK;
 ze zbiorów
 JIwan w Niedzicy



Drótuwany gorceek – CzG, Fr, Fs, Kr, ŁN, ŁW, NB, Tr; fot. JK; ze zbiorów MT-CzG



Dziyzka – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Nd, Tr
fot. KrK; ze zbiorów MT-CzG

a – dziyzka

b – kiernicka – ogsp. [jebanica – Fs; kernicka – Nd; masielnica – Nd; maślonka – Fs; maśnicka – CzG, Fr, Jw, ŁW, Rp]

c – stympka – CzG, Fr, Fs, Nd



Dynko 1 – CzG, Dr, Fr, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, NB, Rp; fot. JK; ze zbiorów PE-ZG



Firanga – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Tr [firank – ŁW; firanka – Tr; fiyrang – Nd; fiyranga – CzG, Fr, Fs, Rp, Tr; fiyrank – ŁW, Nd; fiyranka – CzG, Kc]; fot. KrK

a – firanga

b – firanżnik – CzG, Jw [firażnik – CzG; fiyrażnik – CzG]



Dynko 3 – CzG, Kc, Nd; fot. KrK



Dynko 4 – Jw; fot. JK



Dziubek 1 – Kc, ŁW [cycek – Kr; dziuba – Fs; dziubka – Fs; dziubos – Fr]
fot. KrK; ze zbiorów MT-Łop



Faska – NB
fot. JK; ze zbiorów MT-Ch



Dźwiyrka 2 w ŚPARCHECIE – Dr, Jw, Nd, Tr; fot. KrK; ze zbiorów MT-CzG
a – dźwiyrka
b – popielnik – ogosp.



Gliniok – Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr [gornek [gorcek] gliniany – ŁN, ŁW, Nd]; fot. JK; ze zbiorów MT-Ch



Godzina 2 – ogosp.
fot. JK; ze zbiorów ME w Krakowie



Forymka 2 – Nd; fot. JK



Furgowka; fot. KGI



Frytkownica – Nd; fot. JK



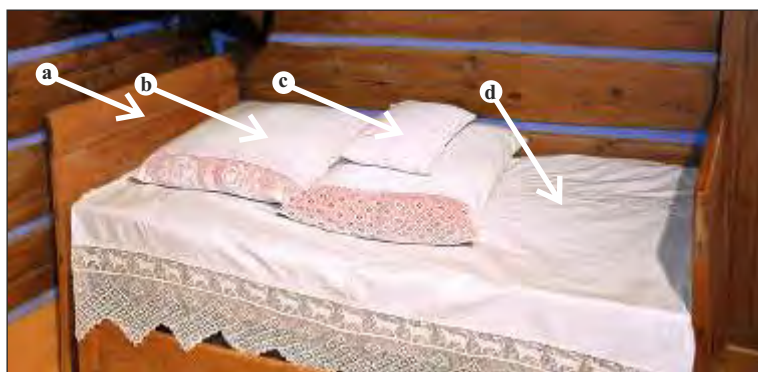
Frytkownica; fot. JK



Furgowka – Rp, Tr [bonk – Jw, Kr, ŁW; cyga – Jw, Tr]; fot. KGI



Glyjta – Fr, Kc, ŁN, Nd, Rp [glejda – CzG; glejta – Kc, Łp; glijta – Nd, glyjda – ŁW, Tr; glyta – Fs]; fot. JK; ze zbiorów PE-ZG



Głowy – Tr [scyt – Jw, Kc, Nd]; fot. JK; ze zbiorów MT-CzG

a – głowy

b – zoglówek – CzG, Nd, Rp [poduska – Nd]

c – jasiek – Kr, ŁN, Nd [jasieć – Jw]

d – kapa – CzG, Jw



Gornecek spod romu – Łp; fot. JK; ze zbiorów MT-CzG



Gornecek I – CzG, Fr, Jw, Kc, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr [gornusek – CzG; gornuś – ogsp.]; fot. JK



Gorzyl – Fr; fot. JK; z kolekcji IT w Sulkowicach



Godzina kukucka – Tr

fot. MR; ze zbiorów Jiwan w Niedzicy



Gruska 3 – CzG, Fr, Kr, Łp, Nd, Tr; fot. JK
a – gruska



Grzejoncy piec dawniejszy – Kc
fot. JK; ze zbiorów MT-CzG



Grzejoncy piec nowszy
fot. JK; ze zbiorów PE-ZG



Grzebiyniok – CzG, ŁW, Nd
fot. JK; ze zbiorów MT-Łop



Igielnik – Fs, Jw, ŁW,
Rp [labdecka – Kc;
zoglówcecek – Fs]
fot. JK; ze zbiorów
MT-CzG



Hebel 2 – CzG, Jw, Rp, Tr [hybel – CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW,
Nd; noze – CzG]; fot. JK; ze zbiorów PE-ZG



Gonsiorka – Fr [gónsiorka – Fr; gynsiarka – Nd]; fot. KGI



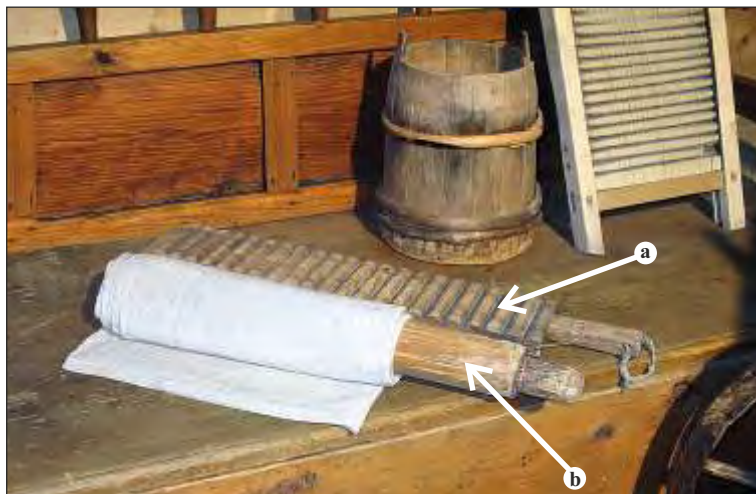
Huzianka 1 – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp,
Tr [huštanka – ŁN; kolombka – Jw, Nd, Tr]
fot. KrK; ze zbiorów MT-Łop



Hocek 2 – ogsp.; fot. JK



Kapelus 3 – Kc [copecka – Rp; copek – Kc; copka – Dr, ŁN, ŁW, Rp; gapka – Fr; kapelusek – CzG, Łp; klyscie – Dr, ŁW; opyscek – Kr; pascyka – Fr; wargi – CzG; ziabica – Fs]
fot. JK



Kijonka 2 – CzG, Fr, Kc [garbula – Rp; kijonka garbato – CzG, Jw, Łp, Rp; rajbacka]; *fot. KrK; ze zbiorów MT-Jurg*
a – kijonka
b – tocko – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Nd, Rp



Kolyska – ogsp. [huzia – Fs]



Kociolek – Nd [gorniec – Dr, Fr, Tr; kotlik – Jw, Tr]; *fot. JK; ze zbiorów PE-ZG*
a – kociolek
b – sulok – Łp, Nd



Kompacka – CzG, Jw, Łp, ŁW, Rp, Tr [budwanka – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Nd; waniynka – Jw, Nd]; *fot. JK; ze zbiorów MT-Lop*



Perpyndlik – ŁN [**biegadło** – CzG, Dr, ŁN; **biegunka** – ŁW; **klepac** – Rp; **kompac** – CzG; **kompas** – Fr, Fs, Kc, ŁN, Nd; **majdac** – Jw; **perpeclik** – Jw; **pyrpelik** – Tr]; fot. KrK



Siwec – ogsp. [**bielawe** – Dr; **biylawe** – Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW; **biylawy prosek** – Fr, Nd; **farbka** – Kr; **siwek** – ŁW; **ultramaryn** – Fr; **ultramaryna** – CzG]; fot. KrK



Montwica – CzG, Dr, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr [**fyrlacka** – Nd; **ozfyrlacka** – Nd; **rogalka** – Nd; **rogatka**; **rogol** – ŁN]; fot. JK



Pokrowiec 2 – CzG, Dr, Fr, Jw, Kc, Łp, ŁW, Nd, NB, Tr [**chodnik** – CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW, Nd, NdZ]; fot. JK



Stolnica – Nd [**bajta** – CzG, Kc, Kr; **bojta** – Kc; **deska** – CzG, Jw, Tr; **kronzacka** – NB; **tafla** – Dr; **tofla** – CzG, Fs, Kc, ŁW, Nd]; fot. KrK



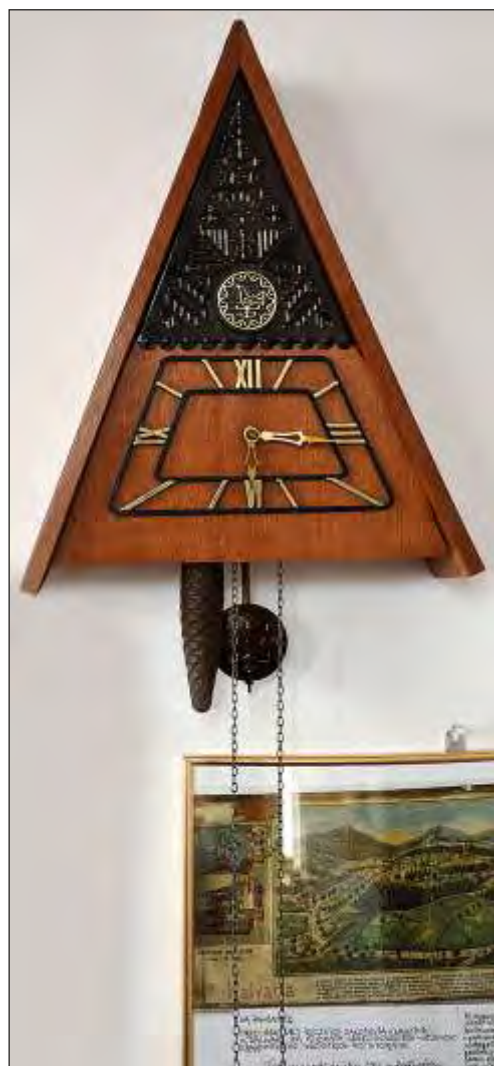
Śkło II 3 – Łp [celinder – Jw; cylinder – Jw, Rp]; fot. JK



Wymiotac – ŁN [drzwiaki wycierowe – ŁN]
fot. JK; ze zbiorów MT-Jurg



Zygor słoneczny; fot. JK; ze zbiorów PE-ZG



Zygor 1 – Kr, Tr [godzina – ogosp.; godziny – Fr, ŁW]; fot. JK

Tablica III. Gospodarstwo rolne



Antaba – Fs, Nd; fot. JK; ze zbiorów MSidz (zob. też: SKOBLICA 4)
a – antaba
b – socha – Fr



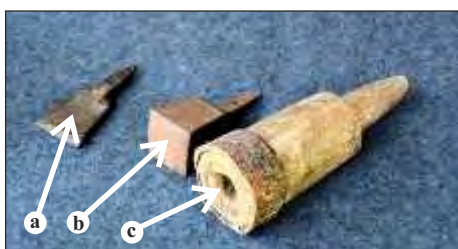
Babka 4 – Fr, Fs, ŁN, Nd, Tr; fot. JK



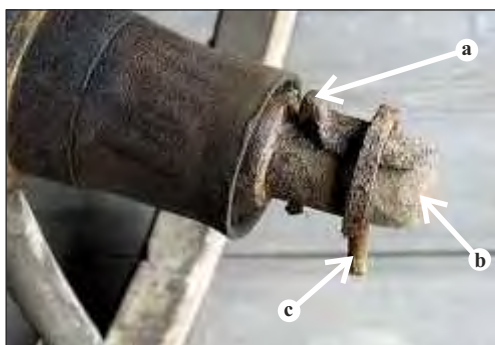
Arfa – Rp [harfa – Rp]
 fot. PM



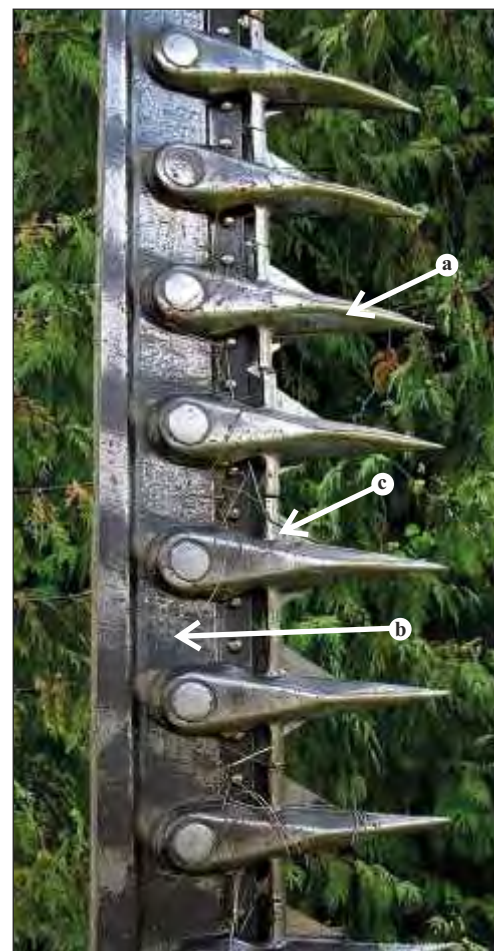
Babka 9
 fot. JK; z kolekcji IT w Sulkowicach



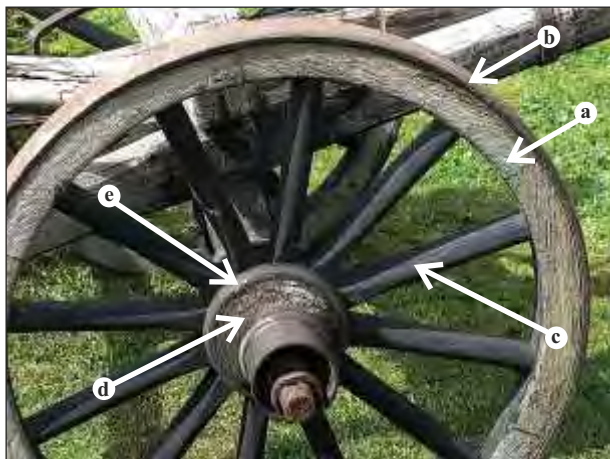
Babka 4 ostro i Babka 4 gładko; fot. JK
a – babka ostro – ŁW
b – babka gładko – Nd
c – dziadek – ŁN



Babka 9 – Kc, Nd;
 fot. JK
a – babka
b – kabźla – CzG, Dr, Fs, Jw, Kr, Rp, Tr [kabźla – Fr, Fs; kapsla – Kc, ŁW; kapśla – Fr, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Nd]
c – lonik – Dr, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, NB, Nd, Tr [lonikoblaska – Nd; rak – Kr; zlabka – Fs, ŁN, Nd]



Bagnet 1 – Nd; fot. JK
a – bagnet
b – grzebiyń – Nd
c – zyletka – Nd



Bahro – ogsp. [barho – CzG, Fr; barlo – Fr; zwóno – Fr]

fot. JK

a – bahro

b – raf – CzG, Dr, Fr, Fs, Jw, NB, Łp, Rp, Tr [obroncka – ŁW; obrync – Nd; ryf – Kc, ŁN, ŁW, Nd; ryfa – Fr, Kr]

c – sprycha – ogsp. [šprycha – Fr]

d – głowa – ogsp. [leb – Fr]

e – cybont – Fr, NB [bant – Fr; obroncka – Kr; posek – Kr]



Bala 1 – Fr, Łp [bal – CzG, Kc]; fot. MR



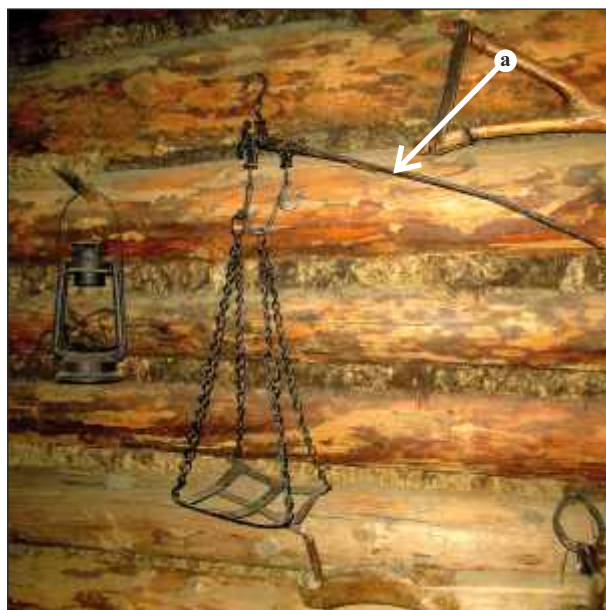
Becka 2 – Fr; fot. AJ



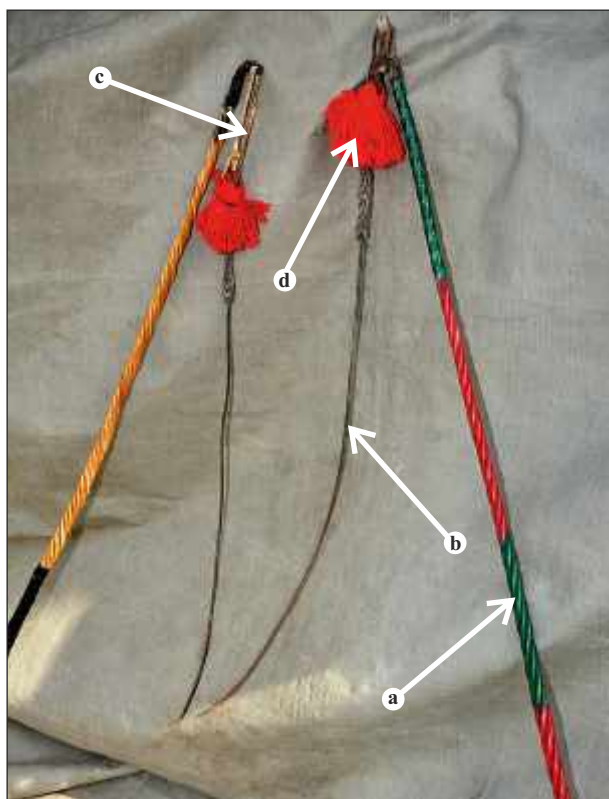
Becka 2; fot. JK



Becka 2 dawna, drewniana; fot. JK; ze zbiorów PE-ZG



Belka 2 w WIYNCIYRZU – Nd; fot. JK; ze zbiorów MT-CzG
a – belka



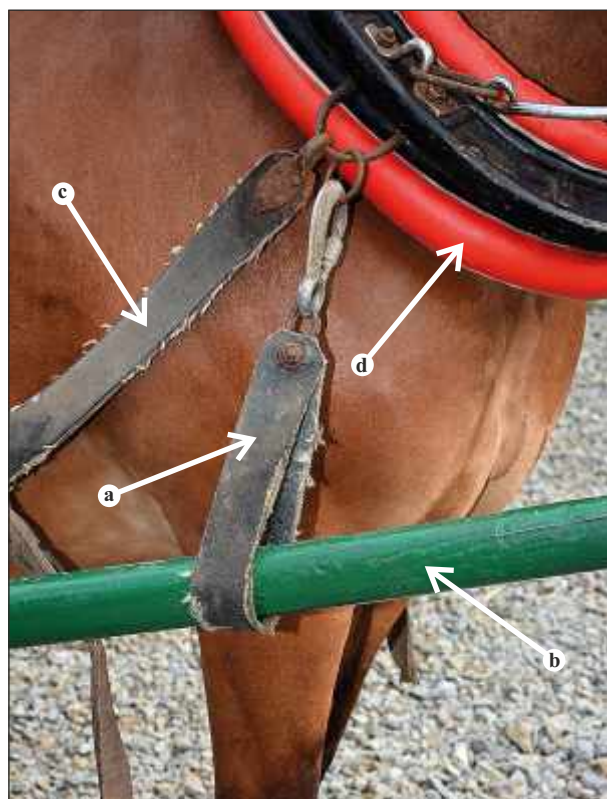
Bic 1 – Nd, NB; fot. JK

a – **bicysko 1** – CzG, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr [bicowisko – Łp, ŁW, Rp]

b – **bic 2** – Fr, Fs, Kc, Łp, Nd, Rp [bat – Kc, Nd]

c – **obryska** – Tr

d – **kistka** – Dr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Tr



Biegunka 2 – Rp; fot. JK

a – **biegunka**

b – **dysiel** – Fr, Fs, Jw, Kc, ŁW, Nd, Tr [dysel – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr]

c – **pas** – Dr, Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Tr [poboczek – Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, Rp; pobocnik – Łp]

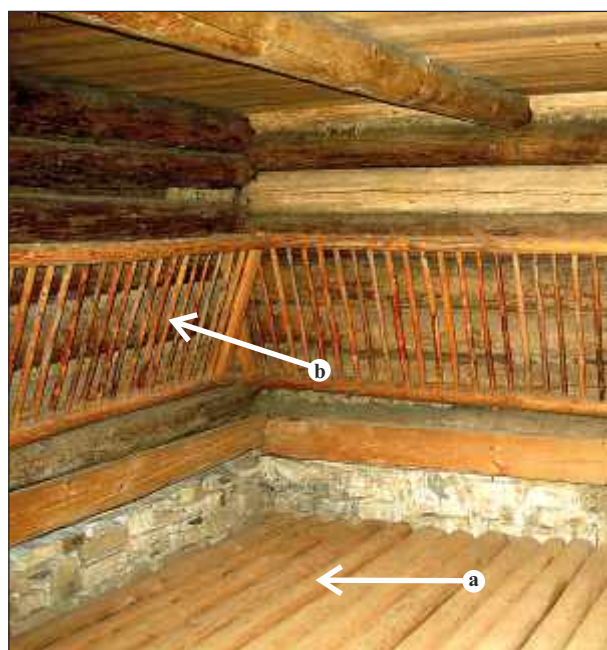
d – **chomont** – CzG, Fr, Jw, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr [chamont – CzG; chomonto – CzG, Jw; chomónt – CzG, Fr, ŁN, Nd; chumont – NB]



Biylica – ŁW [biylcysto – CzG]; fot. JK



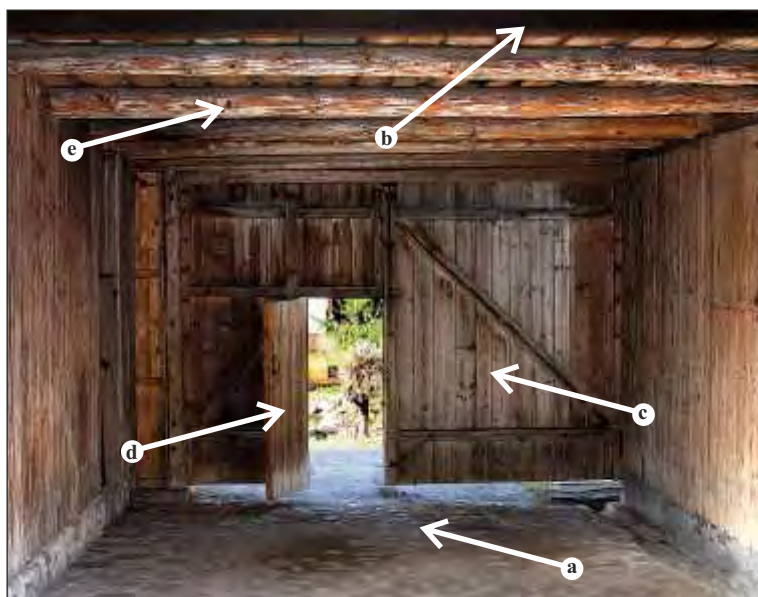
Blasok 2 – ŁN, Nd; fot. EPM



Blanki – Fr, Fs, Kc [blamki – Nd]; fot. KrK; ze zbiorów MT-CzG

a – **blanki**

b – **jaśle** – Fs, Jw, ŁN, ŁW, Rp [drabina – Fr, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr; grabina – Rp; jasła – Fr, Fs, Kr, Nd; jaśla – Fs]



Bojsko – CzG, Dr, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, NB, Nd, Rp, Tr; fot. EPM

a – bojsko

b – piyntro – CzG, Jw, Rp

c – wrota – Fr, Kc, ŁN, Nd

d – dźwiyrka – CzG, Dr, Fr, ŁW, Tr

e – tragorz – Nd



Brama 1 tradycyjna – Kr, Łp, Tr [brona – Jw; kapora – Tr; kapura – Fr, Rp]; fot. KrK; ze zbiorów MT-CzG



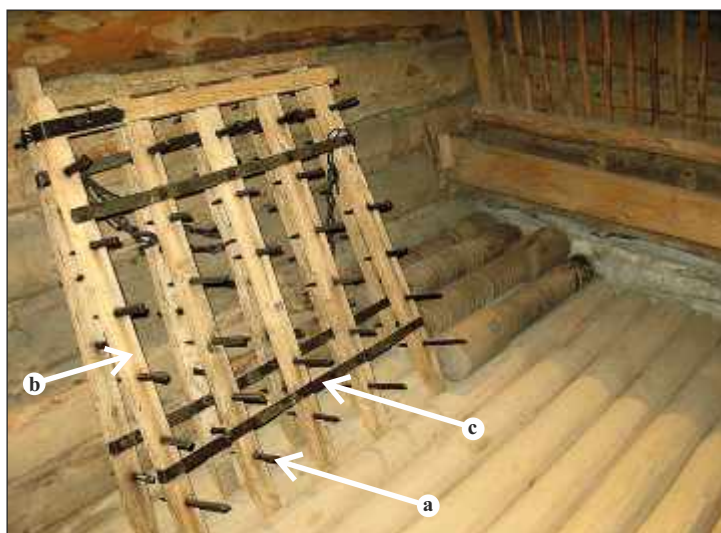
Bosok 1 na zdjęciu koła z takiego wozu – Fr
fot. JK; ze zbiorów MuzWork



Bramka – Fr; fot. KrK



Brama 1 współczesna; fot. MR



Brona 1 – ogsp. [bróna – CzG, Fr, Jw, ŁN]; fot. KrK
a – bronik – ogsp. [brónik – Fr, Jw]
b – słupek – CzG
c – syda – Fr, Fs



Brusynie kosi OSEŁKĄ, lata 60. XX w. – Fr, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr; fot. autor nieznany; ze zbiorów Józefa Górki z Jurgowa



Brusek – Fr, Fs, Jw, Łp, ŁW, NB, Nd, Rp [brus – Fr, Fs; brusik – Fr]
 fot. JK; ze zbiorów MSiZ



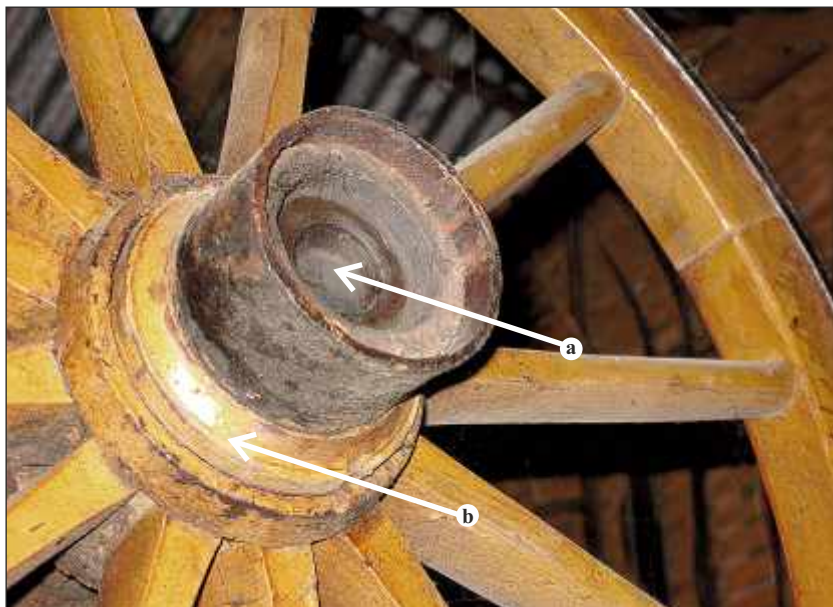
Bruzda 1 – ogsp.; fot. JK



Bryza na OSCYPKU – Jw; fot. KrK



Bryza na GOŁKACH; fot. JK



Buksa – Fr, Fs, Łp, ŁW, Nd, Rp [buks – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, Nd, Tr; bukso – Nd]; fot. KrK; ze zbiorów JIwan w Nd

a – buksa

b – głowa – ogosp. [leb – Fr]



Bulawka 2 – CzG, Jw; fot. MR



Budka 1 – Fr; fot. JK



Buda 3 – CzG, Fr, Fs, Kc, Nd; fot. JK



Budka 2 – ŁN; fot. JK



Bunkoś II – ŁN; fot. JK; ze zbiorów MT-GGI



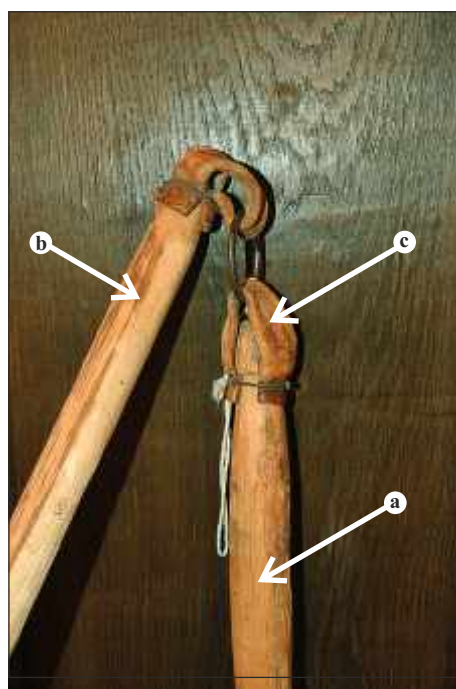
Bunkoś II; fot. ER; ze zbiorów ME w Krakowie



Bymbnówka – CzG; fot. JK; ze zbiorów PE-ZG



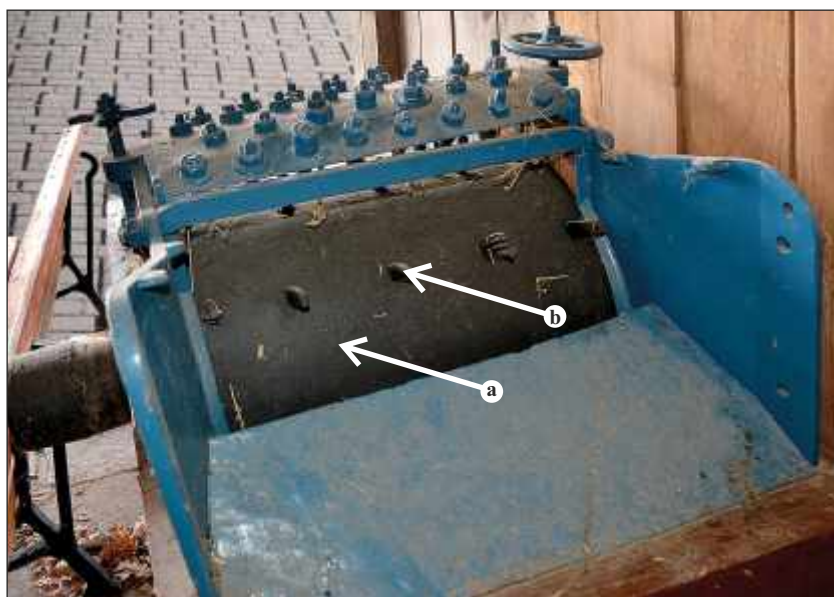
Brzymie – Fs, Kc, Kr, ŁW, Nd, Tr [brzemie – Łp]; fot. KGl



Cepy – ogsp. [cep – CzG, Fr, Fs, Jw]; fot. JK
a – bijok – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, NB, Nd, Rp, Tr
b – dziyrzok – ogsp. [dzierzok – Jw, Rp]
c – kapica – ogsp.



Capek 2 – Fr, Kr, Rp, Tr
 fot. JK; z kolekcji IT w Sulkowicach

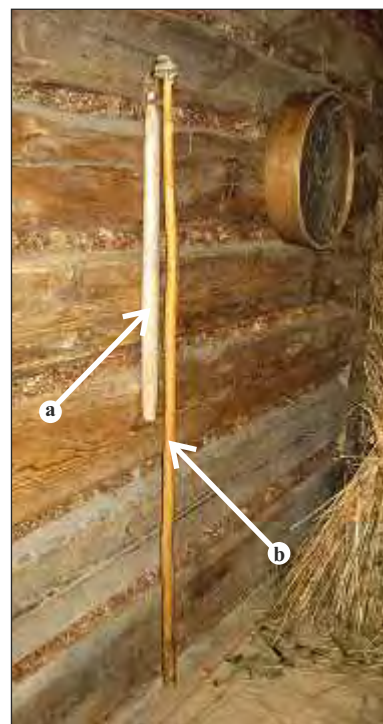


Bymbyn I 2 w MŁOCKARNI – Fr, Fs, Kr, ŁN, Nd, Tr; fot. JK

a – bymbyn
b – zomb – Jw



Capek 3 – Rp; fot. JK



Cepy; fot. KGI

a – bijok
b – dziyrzok



Chomont – CzG, Fr, Jw, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr [chamont – CzG; chomonto – CzG, Jw; chomónt – CzG, Fr, ŁN, Nd; chumont – NB]; fot. JK

a – klyscyna – Fr [kula – CzG, Fr, Fs, ŁW, Tr]

b – podkład – ogsp. [podkładzina – Dr, Kc, Kr; poduska – Fr, Nd]

c – podpierśnik – Dr, Kc, Łp [nopierśnik – Fr; podpierznik – Dr, Fr, Fs, Nd, Tr; podpiyrśnik – ŁN, Nd]

d – hartazel – CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr [artazel – CzG, Rp; hartaziel – Nd; hartazyl – Fr; starzel – Fr]

e – kapa – Fr, Fs, Kc, ŁN, Łp

f – dysiel

g – piesek – Fr, Tr [capek – Nd; hesiek – Fr; kacka – Fr; kohutek – Nd]

h – pas



Chomont; fot. JK
a – klyscyna
b – podkłod
c – kiska – CzG
d – kapa – Fr, Fs, Kc, ŁN, Łp



Ciupaga ostrze; fot. KrK



Ciynzorek 1 – Łp; fot. JK; z kolekcji IT w Sulkowicach



Ciupaga – CzG, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr [palicka – Fs; siykiyrka – Fr, Fs, Łp, Nd; walaska – Jw, Kc]; fot. JK
a – ciupaga pasterska
b – rombanica – Fr, Fs, Łp
c – cieśllica – ogsp. [krzesanica – Fr, Fs, ŁN, Tr]
d – cieśllicka – Kc



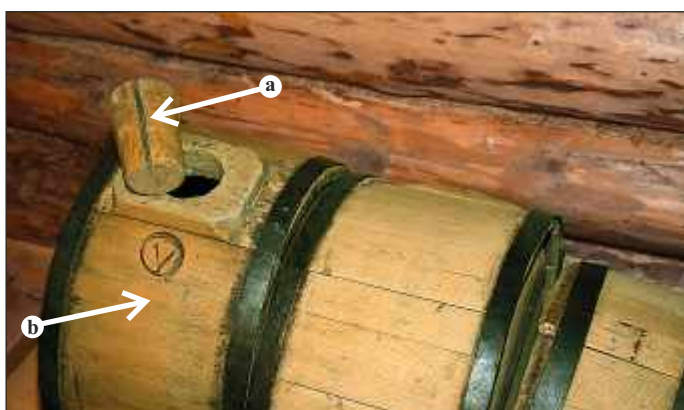
Corek – ogsp.; fot. JK



Colka – ŁN; fot. JK



Cornonos – Rp; fot. KrK



Cop 3 – Fr; fot. JK; ze zbiorów MT-CzG

a – cop

b – obońka – CzG, Fr, Jw, Rp, Tr



Cuchadło – Nd; fot. JK; ze zbiorów MT-CzG



Cornogłówka – ŁN, Rp; fot. MW



Cychówka – ŁN; fot. JK



Cyrpok 1 – CzG, Fr, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr; fot. JK



Dłóto – Kc; fot. JK



Dłuzycza – CzG; fot. JK



Dojynie owiec, lata 40. XX w. – ogsp.; fot. autor nieznany;
ze zbiorów Józefa Górki z Jurgowa



Drewutnia – CzG, Fr, Fs, ŁW, Nd, Tr [**drewarnia** – Kc, Nd; **drewarnio** – ŁN; **drewiarnia** – ŁN, Łp; **drewiarnio** – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Łp, Nd, Rp, Tr; **drewnia** – Kc; **drewutnio** – Rp]; fot. KGI



Dmuchawa – Fr, Kc, Nd; fot. JK



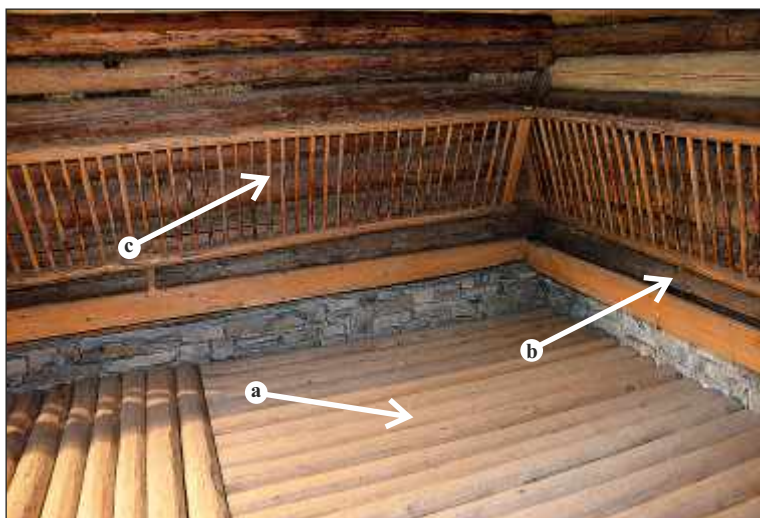
Dojarka 1 – Fr, Kc, Łp, Rp; fot. JK



Drewniak 1 – CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, ŁW, Tr [drzewniok – Kc]; fot. JK



Dwukolówka – Jw, Kc; fot. JK



Dyle w OWCARNI; fot. JK; ze zbiorów MT-CzG

a – dyle

b – złób – Fr, Nd

c – jaśle – Fs, Jw, ŁN, ŁW, Rp [drabina – Fr, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr; grabina – Rp; jasła – Fr, Fs, Kr, Nd; jaśla – Fs]



Dupa 2 w STUCHU – CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, Nd, NB, Rp, Tr [rzitowie – CzG, Dr, Fr, Jw, Nd, Tr] fot. AK

a – dupa

b – rzonsa – Jw, Kc [rzonso – Fr, Jw, Nd, NB; rzynsa – CzG, Nd]



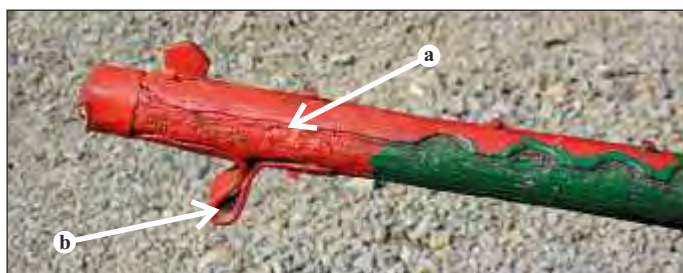
Dupa 4 – Fs, Kc, ŁW [dupka – CzG]; fot. JK

a – dupa

b – okrowek – CzG, Dr, Fr, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr [falatek – Kc; sadzorka – Kr, Tr; sodzorka – Nd, Tr]



Dyle w STAJNI – ogsp.; fot. KGl



Dysiel – Fr, Fs, Jw, Kc, ŁW, Nd, Tr [dysel – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr]; fot. JK

a – dysiel

b – piesek – Fr, Tr [capek – Nd; hesiek – Fr; kacka – Fr; kohutek – Nd]



Dziubecka – Tr; fot. JK



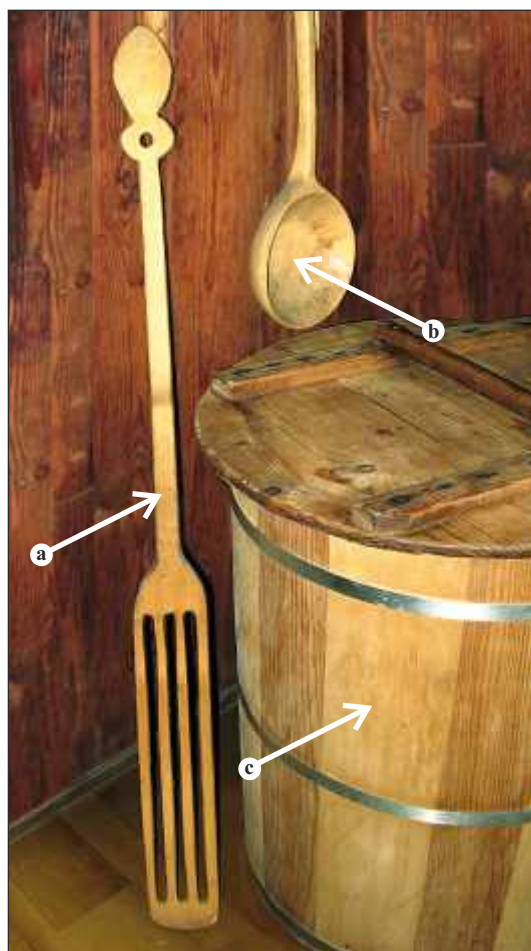
Dynamo – Kc; fot. KGI



Dźwiyrka 1 – CzG, Dr, Fr, ŁW, Tr; fot. JK; ze zbiorów MT-Jurg

a – dźwiyrka

b – kołowrotek – ŁN, Nd [ślepy kołowrotek – ŁN]



Ferula – CzG, Kc, ŁN, Rp; fot. KrK; ze zbiorów JW

a – ferula

b – cyrpacka – CzG, Fs, Jw, Tr

c – puciyra – CzG, Fr, Rp



Dźwiyrka 3 – Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Rp; fot. JK; ze zbiorów PE-ZG



Esik – ŁN, Łp [es – Rp; esek – Kc, Kr, ŁW, Tr; hesek – Fr; hesik – Fr, ŁN]; fot. JK



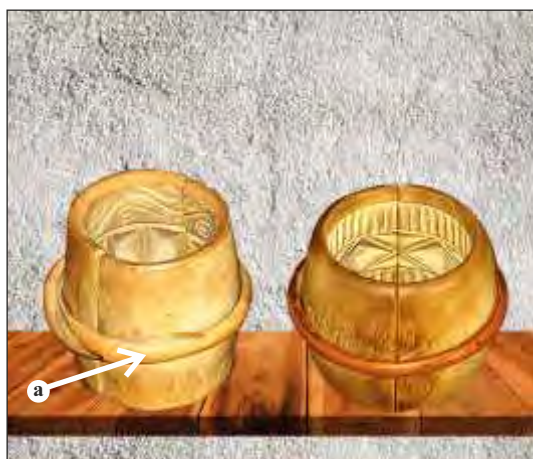
Esiok 2 – Kc, ŁW [es – ŁW]; fot. JK



Fasiong – Fr, CzG [fasong – CzG, Nd]; fot. JK



Fijokier – Łp, Rp; fot. JK



Forma 1; fot. JK
a – obroncka – Rp



Forma 1 – Jw, ŁN, Nd, Rp; fot. JK; ze zbiorów JW
a – obroncka – Rp



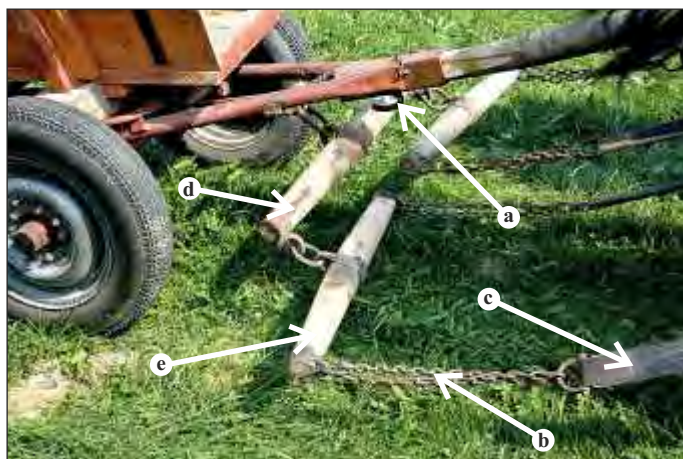
Furyk – CzG, Fr, Fs, Nd, Tr [**furik – CzG, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr; furyle – Nd; furzik – CzG, Jw, Kc, Łp, ŁW, Rp; tacki – Fs, Nd; tocka – Jw, NB; tocko – Fr**]; fot. JK



Fura 1 – ogosp.; fot. AJ



Furyk – Spiszacy z Jurgowa na budowie kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie
ze zbiorów własnych Józefa Górki z Jurgowa



Fornogiel – Fr, ŁN, ŁW, Nd [**hok – ŁW**]; fot. JK
a – fornogiel
b – nokóniec – NB [**górcik – Nd; kóncówka – CzG, Łp, Rp; postrónek – Fr**]
c – pas – Dr, Fr [**pobocek – Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, Rp; pobocnik – Łp**]
d – woga – Fr, Fs, Tr
e – orcyk – ogosp. [**barco – Fr; horcyk – Fr; worcyk – Kc, Tr**]



Gapel 1 – Fr, NB, Nd; fot. JK



Garło 2 – CzG, Kr [stalnica – Dr, Fs, Kr, Rp]; fot. JK

a – garło

b – kosok – Dr, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr



Gieleta – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr [**gioletka** – CzG, ŁN; **gielyta** – CzG, Jw, ŁN; **giyleta** – Rp]; fot. JK; ze zbiorów JW



Gablówka; fot. KrK; ze zbiorów MSidz



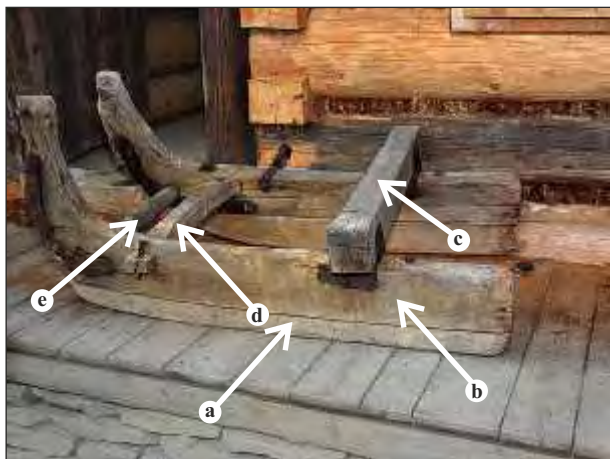
Gieleta nowsza, z blachy nierdzewnej
fot. JK; ze zbiorów JW



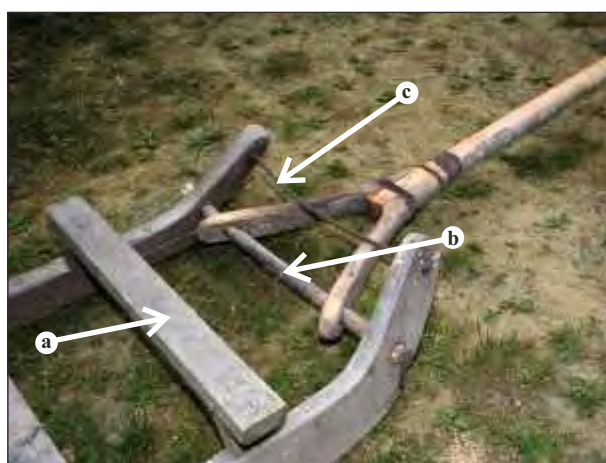
Gieletnik – Rp [gieletnica – Rp]; fot. JK; ze zbiorów JW



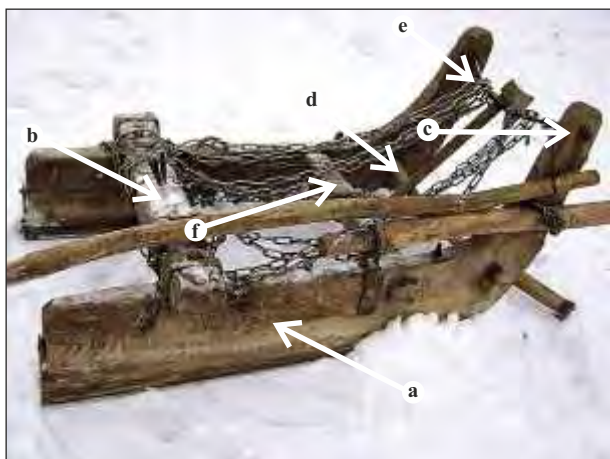
Głowa 2 w kole BOSOKA – ogsp. [leb – Fr]
fot. JK; ze zbiorów MuzWork



Gnatki 1; fot. JK
a – podłata – Nd
b – gnatka
c – nosod
d – śmigła
e – wolek



Gnatki 1; fot. JK
a – nosod
b – wolek
c – spinac



Gnatki 2 – model w MEK – ogsp.
fot. JK; ze zbiorów ME w Krakowie

Gnatki 1 – CzG, Fr, ŁN, Nd, Rp, Tr [gnotki – Fr, Jw, ŁN, Nd]
fot. AJ
a – gnatka – CzG, Fr, ŁW, Rp, Tr [gnotka – Nd]
b – nosod – Fr [gnot – Fr, Fs, Kc, Nd]
c – nos – Łp, Nd
d – wolek – CzG, Fr, Kc, ŁN, Łp, Rp, Tr
e – spinac – Łp [igło – Fr; ściongoc – Łp; wolek – Fr]
f – śmigła – Fr, Jw, Łp, ŁW



Gnatki 2 – ogsp. [gnotki – Nd] – ładowanie drzewa na gnatki, koniec lat 60. XX w.; ze zbiorów rodziny Burkatów z Jurgowa



Gnatki 2 – lata 70. XX w.; ze zbiorów Józefa Górki z Jurgowa



Gnot 1 – CzG; fot. KGI



Gnojok – Fr [gnojowiec – Nd]; fot. AJ



Gnojowisko – Fr, Kr, Nd, Tr [**gnójisko** – Fs, Łp, Nd, Rp; **gnojownia** – CzG, ŁN]; *fot. KGI*



Golo kosa – Fr; *fot. JK*



Gnój 2 – Nd; *fot. KrK*



Golybnyk – CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr; *fot. JK*

Golka 2 – Rp [**klotecek** – Rp]; *fot. JK*



Górt – Kr; *fot. JK*

a – **górt**

b – **drong** – CzG, Fr, Fs, Jw, Łp, ŁW, Nd, Tr [**dronzek** – Jw; **palica** – ŁW, Nd]

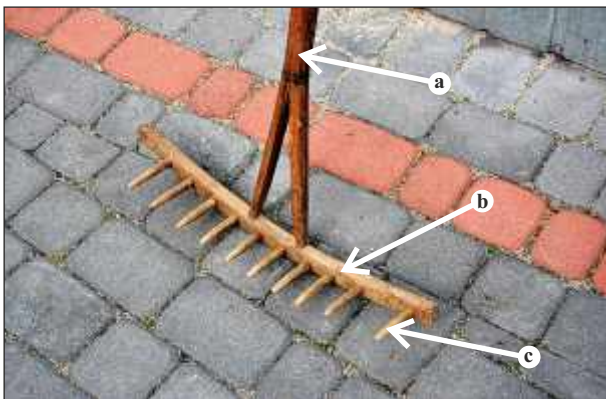
c – **ozwora** – CzG, Dr, Fr, Jw, Kr, Łp, ŁW, Rp, Tr [**rozwora** – Fr; **swora** – Fr, Kc, ŁN, Nd]



Grabiarka – Nd [grabiorka – Rp]; fot. JK



Grabina 1 – CzG, Jw, Rp, Tr [drabina – Fr, Kr, Łp, ŁW, Nd]
fot. KrK; ze zbiorów MT-CzG
a – scebel – ŁN [dronzek – Fr, Kc]



Grabie – ogsp.; fot. JK
a – grabisko – ogsp.
b – słupek – CzG, Dr, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr
c – zomb – Fr, Rp



Grabinka 2 – Jw; fot. JK; ze zbiorów PE-ZG



Grabić, grabienie siana,
lata międzywojenne – CzG, Jw,
Kr [grobać – Fr, Kc, ŁN, Nd]
fot. autor nieznany; ze zbiorów
Józefa Górki z Jurgowa



Grabki – Fr, Fs, Kr, Nd, Tr; *fot. JK*



Grable – Fr; *fot. JK*



Graca 1 – Fr, ŁN, Łp, Tr; *fot. JK; ze zbiorów MT-Ch*



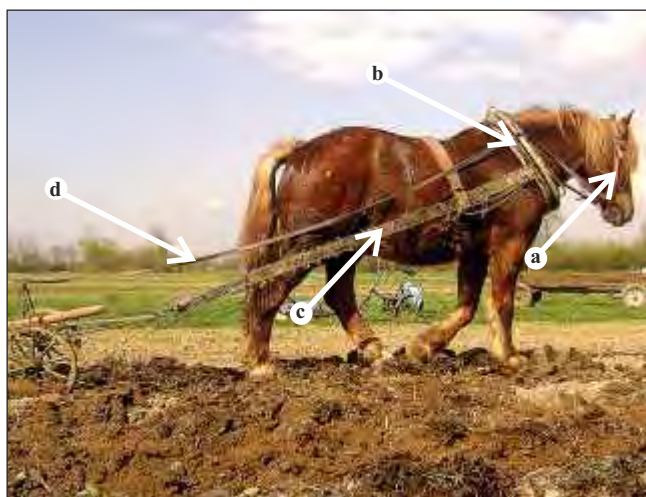
Gratka – Fs; *fot. JK*



Gródzo – CzG, Dr, Łp [gródza – Kr, Łp, ŁW, Tr]; *fot. JK*



Grostuch – CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp Nd, Rp [grościuch – CzG, Jw; pojedzinka – NB]; *fot. JK*



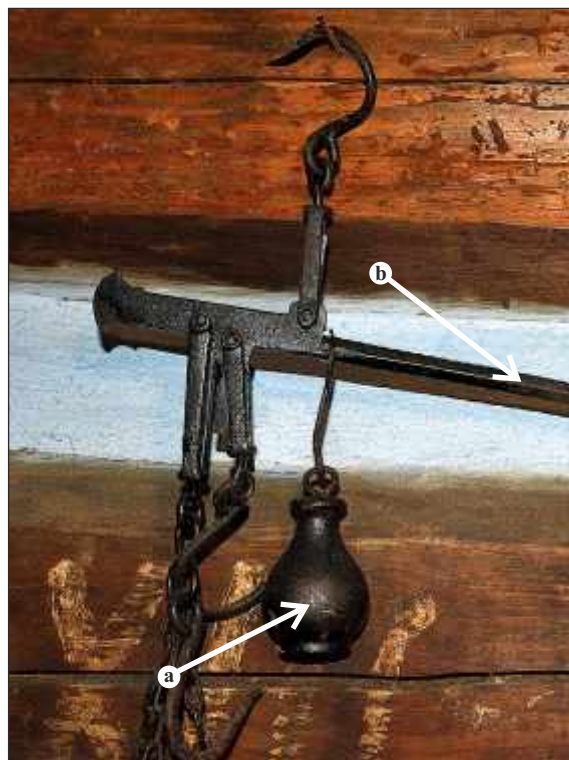
Groty 2 – CzG, Łp, NB, Rp [groty kónskie – Nd; rzond – Fr; uprzong – Dr; uprzonz – Rp]; fot. AJ
a – huzda – CzG, Fr [uzda – Fr]
b – chomont z PODKŁADEM
c – pas – Dr, Fr [pobocek – Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, Rp; pobocnik – Łp]
d – lyce – ogsp.



Grudzianka – Fs, Jw, ŁN, Łp, Rp, Tr [grudzionka – Jw, ŁW; plafciorka – Nd]; fot. JK; ze zbiorów JW
a – grudzianka
b – kapka – ŁN [kapka – ŁN]



Gruda I 1 – CzG, Fs, Rp, Tr; fot. JK; ze zbiorów JZP



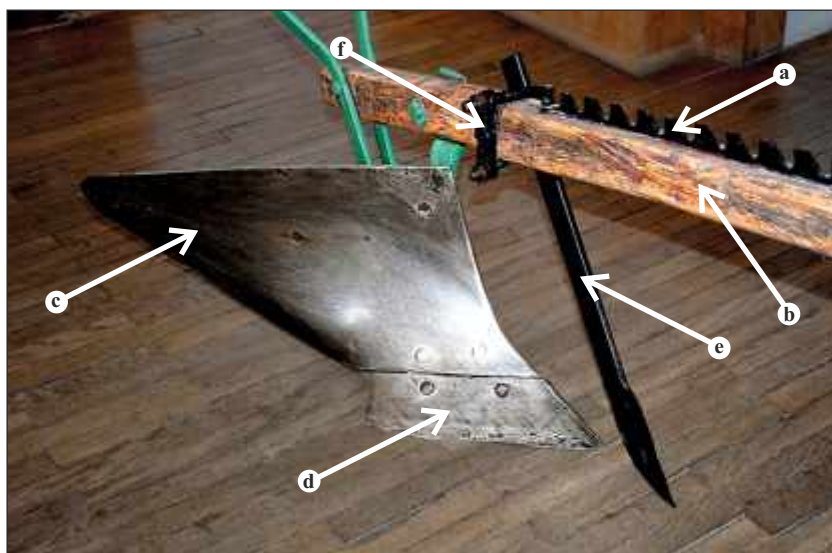
Gruska 5 w WIYNCIYRZU – Nd; fot. JK
 ze zbiorów MuzPodh
a – gruska
b – belka



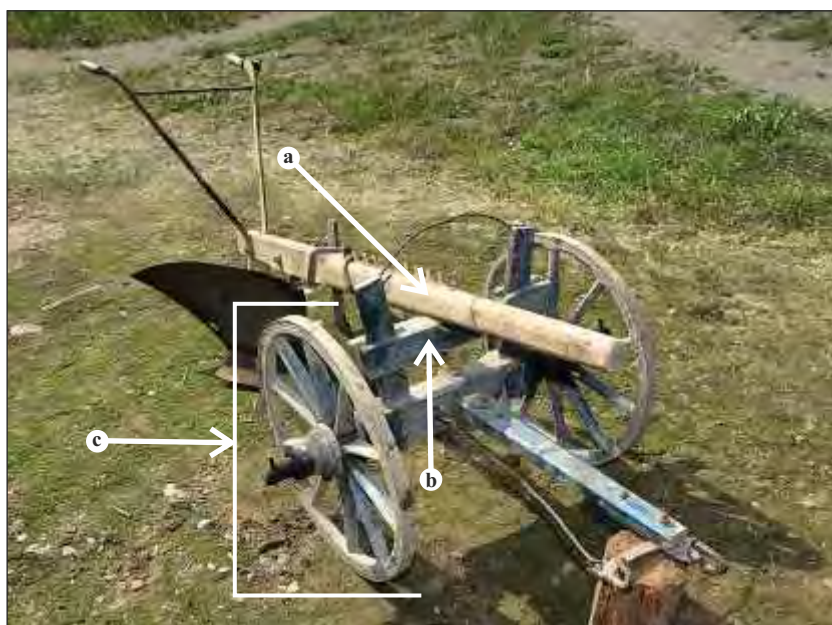
Gryf 1 – Fr, Jw, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr [hacel – Fr; śróba – Rp]
 fot. JK; z kolekcji IT w Sułkowicach



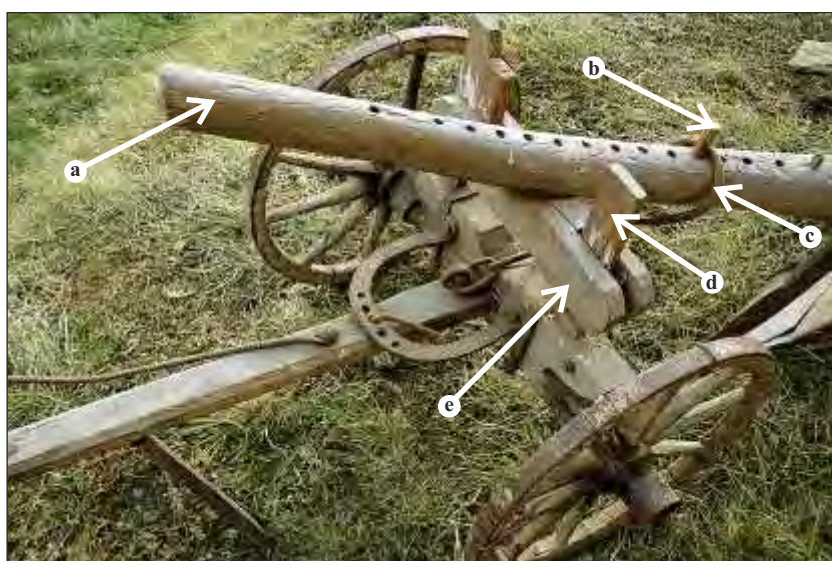
Gryf 1 w PODKOWIE; fot. JK



Grzebiyń 2 – Fr [piylka – Kr; zymbówka – ŁW]; fot. JK
a – grzebiyń
b – grzondziyl
c – odwalnica – Fr, Tr [blacha – ogsp.; deska – Fr; istyk – Kr, Łp; odkładnica – Fr, Fs, Nd, Rp, Tr; skrzidło – Kr, Łp]
d – lymiyś – ogsp. [lymies – Fr; nalózka – CzG, Jw; nokłód – Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr; nokłodka – Dr, Fr, Jw, Kr, NB, Nd, Tr; nolózka – CzG]
e – trzósło – ogsp. [ciosło – Jw]
f – skrynt I 2 – Tr



Grzondziyl – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, Rp [gronzel – Fr, ŁN, NB; gronziel – Nd; gronziyl – Fr, ŁN; gróndziel – CzG; grónzel – CzG, Fr, Kr, ŁN, Nd, Tr; grzonziel – Nd; grzónziyl – Fr, ŁN, Nd]; fot. JK
a – grzondziyl
b – jarzmecko – CzG, Nd [jarzmica – CzG]
c – kolca – CzG, Fr, Fs, Jw, Nd [kolce – Jw, Kr, Nd, Tr]



Grzondziyl; fot. JK
a – grzondziyl
b – kurek – Fr
c – wić – Fr, Fs, Nd [krepina – Jw, Tr]
d – klónicka – Fs
e – jarzmecko



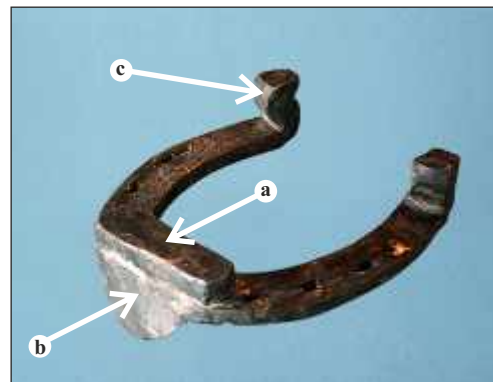
Hamulec – Fr, Fs, Jw, Kc, ŁW, Nd; fot. JK



Hamulec z tyłu wozu; fot. JK



Gumiok 2 – CzG, Fr, Kc, ŁW [gumiany wóz – CzG]; fot. JK



Gryf 2 – Fr, Fs, ŁW; fot. JK

a – gryf 2

b – pazdur – Fr, ŁN, Tr

c – nowarek – Dr, Rp, Tr [hok – Fr, Fs, ŁN, ŁW, Nd; nawarek – ŁW; nowarka – Łp, Rp]



Grzebiśniówka – Nd; fot. JK



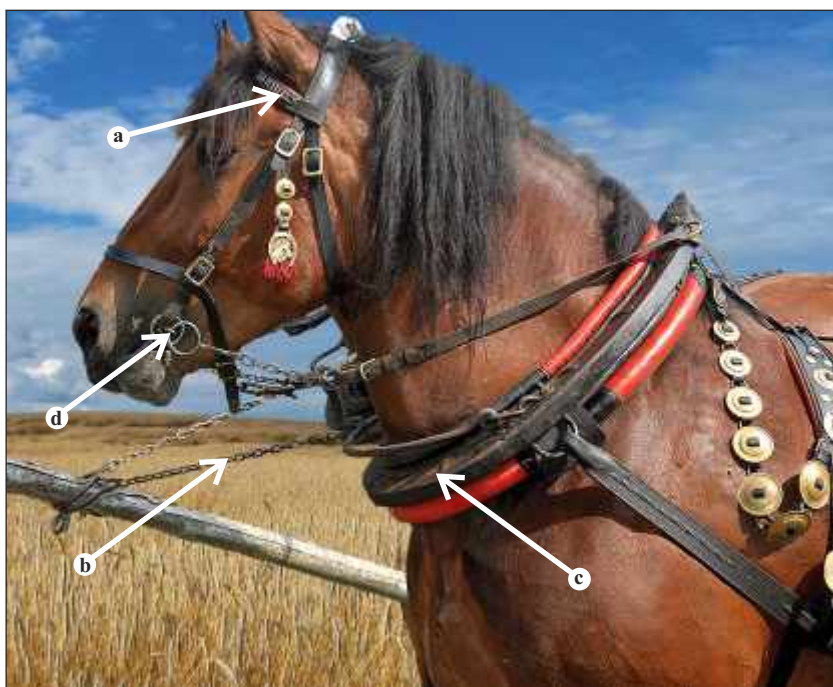
Hamulec w rowerze; fot. JK



Husianka – Kc [huzianka – Jw]; fot. JK



Hesik 2 – CzG, Fs, ŁN; fot. JK



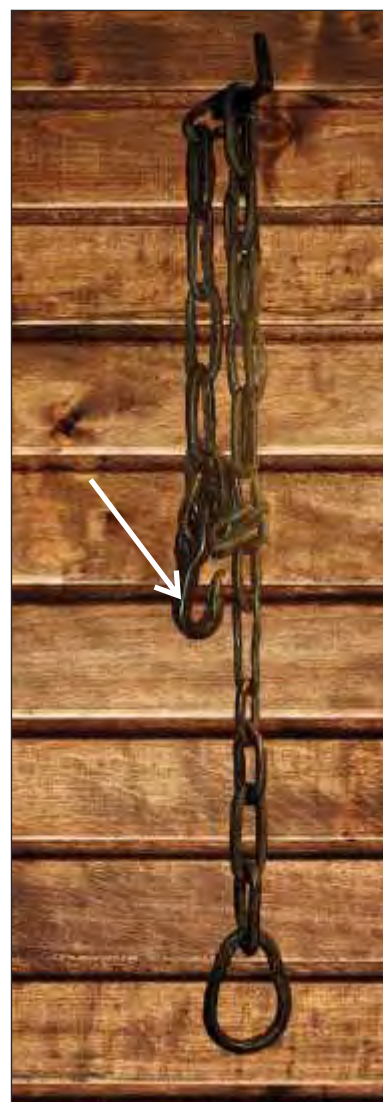
Huzda – CzG, Fr [uzda – Fr]; fot. JK

a – nocólek – Fr

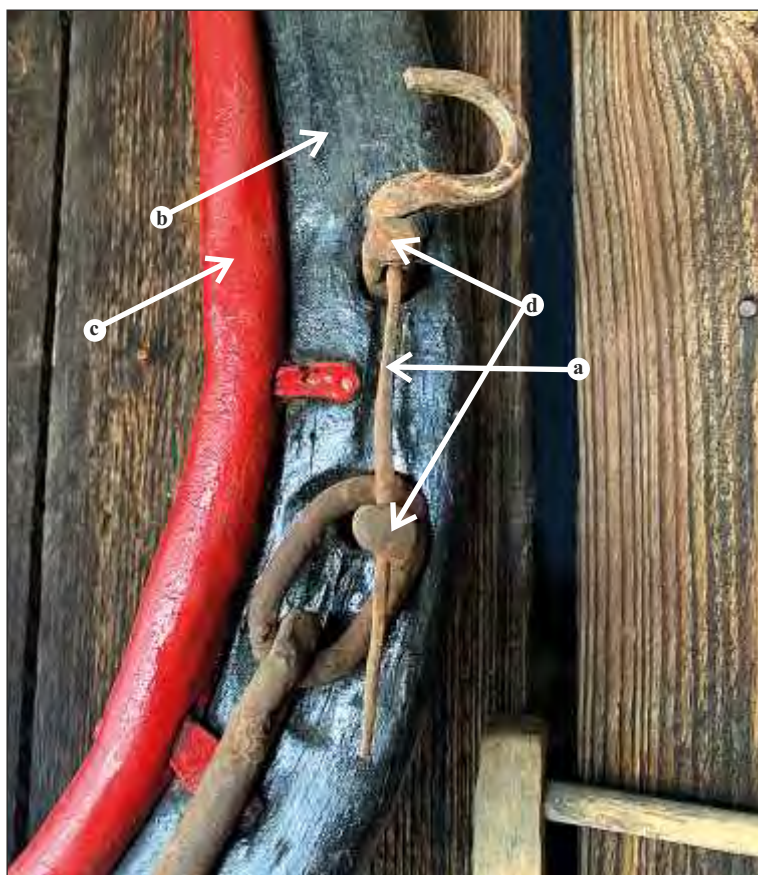
b – hartazel – CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr [artazel – CzG, Rp; hartazel – Nd; hartazyl – Fr; starzel – Fr]

c – podpierznik – Dr, Fr, Fs, Nd, Tr

d – zubadła – Fr, Nd [wyndzidla – Fr, Nd; wyndzidło – Dr; zobadła – Fr; zubadle – Dr; zubadło – Fs]



Hok 4 – Kc, Kr; fot. JK



Iglica 3 – Fr; fot. MR

a – iglica

b – klyscyna

c – kiska

d – końce skoblicy – Łp, Rp [hantaba – Fs; klamra – Nd; skobel – Kr]



Jadwiga 1 – Fr, Jw; fot. JK

a – jadwiga

b – kociel – CzG, Dr, Fr, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp
[kociol – Fs, Kc; kotel – Dr, Kc, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr]



Jarzmecko w KOLCACH – CzG, Nd [jarzmica – CzG]; fot. JK

a – jarzmecko

b – klónicka



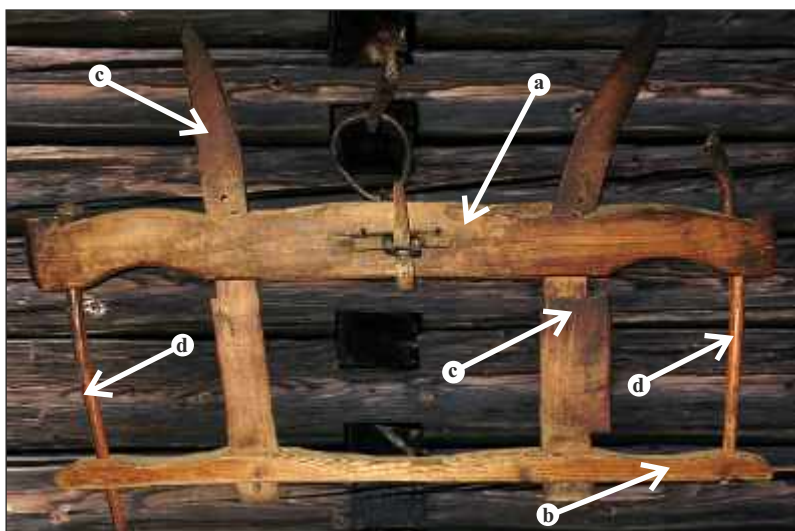
Istyk 1 – Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd [ciosek – Tr; lopatka – Dr, ŁN, Nd]; fot. JK; ze zbiorów MT-Ch



Jarzmica 1 – CzG, Fr, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr; fot. KrK; ze zbiorów MT-CzG



Jarzmo 1; fot. JK



Istyk 2 – Fr, Kc, ŁN, Nd [ośnik – ŁN; seler; sieler – CzG; styk – CzG]
fot. KrK

Jarzmo 1 – ogsp.

fot. JK; ze zbiorów MT-Jurg

a – wiyrch – CzG, Tr [jarmo – Łp; jarzmica – Fs, Jw, Kr, Łp, ŁW, Rp; nakarnik – Nd; wiyrchnie jarzmo – Dr; wiyrchni słupek – ŁN]

b – spodek – CzG, Rp, Tr [jarmo – Łp; podpierśnik – Nd; spodnie jarzmo – Dr; spodniorka – Fr, Kr; spodni słupek – ŁN; spodziyń – Fs, Jw, Łp, Rp; spód – CzG]

c – snózka – Fs, Jw, Łp, NB, Rp [słupek – ŁN; snoza – Łp; syda – Dr, Fr, Kr, ŁW, Nd, Tr]

d – zotka – Dr, Fr, Fs, Jw, Kr, NB, Łp, ŁW, Rp [jarzmica – CzG; jarzymka – Jw; zatycka – Łp; zotycka – Nd; zotylnik – ŁN, Tr]



Jarzmo 2 – Fr, Nd [jarzma – Fr; jarzmica – Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN; nose – ŁN; nosidla – Nd; nosoki – ŁN]; fot. AK



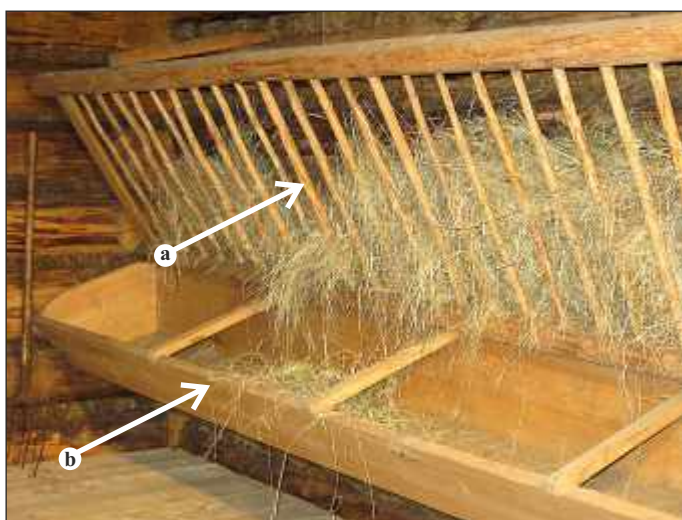
Jaśla 2 – Rp [jaśla – CzG]; fot. MW



Jaślicka – ŁN; fot. JK; ze zbiorów ME w Krakowie



Jata – CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, NB, Rp, Tr fot. KGI



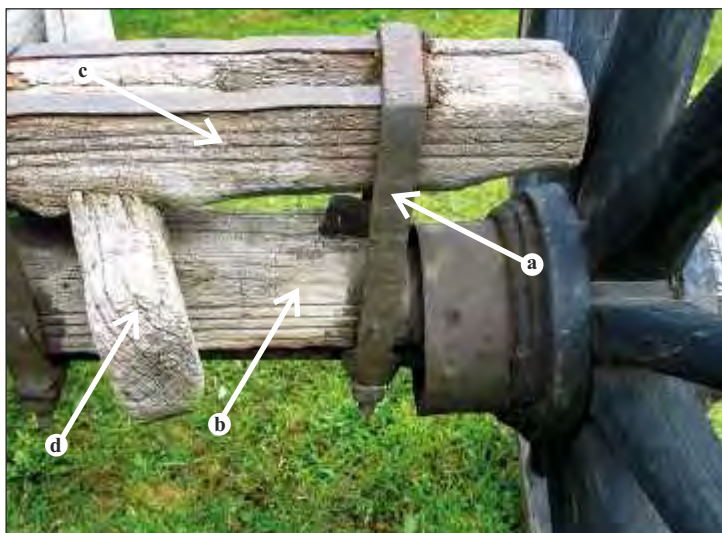
Jaśle – Fs, Jw, ŁN, ŁW, Rp [drabina – Fr, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr; grabina – Rp; jaśla – Fr, Fs, Kr, Nd; jaśla – Fs]; fot. KrK; ze zbiorów MT-CzG
a – jaśle
b – złób – Fr, Nd



Kiyrot – Dr, Fr, Fs, ŁN, ŁW, NB, Nd, Tr [gapel – Dr, Fs, Kc, ŁN, Łp, ŁW, NB, Nd, Rp, Tr]; fot. JK; ze zbiorów PE-ZG



Kiyrot drewniany; fot. JK; ze zbiorów MT-CzG



Krompac – CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁW, Nd, Tr [bindos – CzG, Kc, Rp, Tr; ciakan – CzG, Fr, ŁN, Rp; hyndel – Fr; kilof – Fs, Kc, Nd; krampac – Kc, Nd]; fot. JK

Klorynek – CzG [cupant – ŁN, Nd; cupanta – ŁN; klorynka – Fr, Tr]; fot. JK
a – klorynek
b – obsod – Łp, Nd, Tr [abstok – Nd; abstok – Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Nd]
c – solo – CzG, Dr, Fr, Kc, Łp, Nd, Tr [nasod – ŁW; nosod – Fr; sola – Fr]
d – śnice – Fr, Tr



Klapniok – CzG, ŁN, Łp, Rp [**babka** – NdZ;
kopka – Dr, Fr, Jw, Kc, Kr, NB, Nd, Tr;
kupka – CzG]; *fot. JK*



Lyterka i Lytercok (cały wóz) – Fr, Kc; *fot. JK*
a – lyterka – ogosp. [**drabinka** – Nd;
grabinka – Jw]



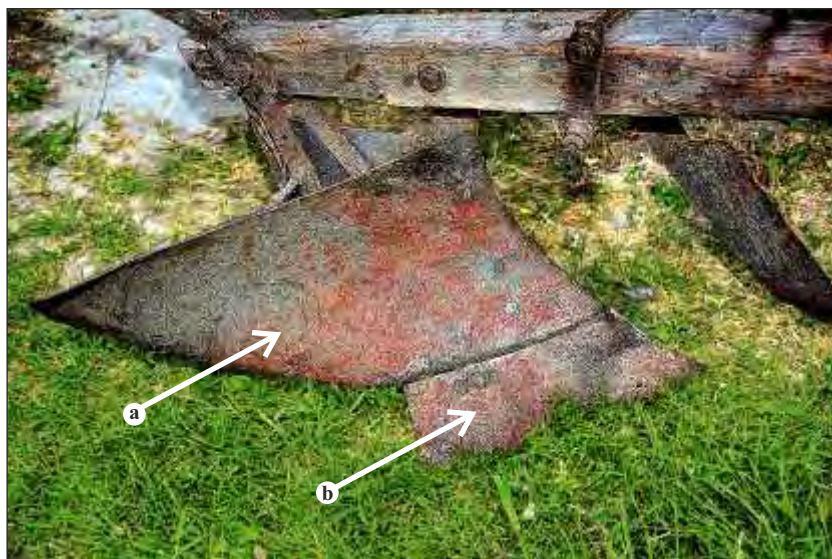
Lytra 1 – CzG, Dr, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW,
Nd, Rp, Tr [**drabina** – Fr, Fs, Kc, Tr;
grabina – Jw]; *fot. JK; ze zbiorów MSidz*
a – syda – Fr, Kc, Nd [**desecka** – Jw; **syba**
– CzG, Fr, Rp; **śmigla** – Fr]
b – scebel – Fr, Nd [**dronzek** – Jw; **patyk** – Fr]
c – drong – CzG, Fr, Fs, Jw, Łp, ŁW, Nd, Tr
[**dronzek** – Jw; **palica** – ŁW, Nd]



Lytrzek nowszy, na kołach ogumionych
– CzG, Dr, Fr, Jw, Kc, ŁN, Nd, Rp [**drabiniok**
– Fr, Kc, ŁW; **drabincok** – Fr, Kc; **grabincok**]



Nokóniec – NB [górcik – Nd;
kóńcówka – CzG, Łp, Rp; postrónek
– Fr]; *fol. JK*
a – **nokóniec**
b – **orcyk** – ogsp. [barco – Fr; horcyk
– Fr; worcyk – Kc, Tr]



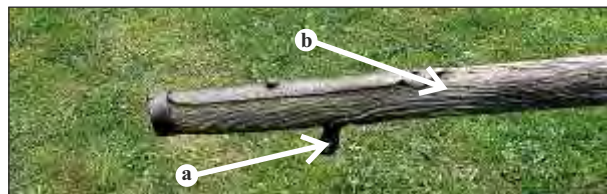
Odwalnica – Fr, Tr [blacha – ogsp.;
deska – Fr; **isty** – Kr, Łp; **odkładnica**
– Fr, Fs, Nd, Rp, Tr; **skrzidło** – Kr, Łp]
fol. JK
a – **odwalnica**
b – **lymiys** – ogsp. [lymies – Fr;
nałózka – CzG, Jw; **nokłod** – Fs,
Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr; **nokłodka**
– Dr, Fr, Jw, Kr, NB, Nd, Tr;
nołózka – CzG]



Oslóna 1 – CzG, Dr, Fr, Jw, Kc, Łp,
ŁW, Nd, Tr [bocniorka – Fr; **gnojnica**
– Łp; **gnojówka** – Nd]; *fol. KGI*
a – **oslóna**
b – **spodniorka** – Fr, Fs, Kc, ŁN, NB,
Nd, Tr [deska spodnio – CzG;
oslóna spodnio – Jw, ŁW]
c – **klónica** – ogsp.



Obycadlo – Kr, ŁW [abecadlo – Jw; obycaj – ŁN]; fot. JK



Piesek 2 – Fr, Tr [capek – Nd; hesiek – Fr; kacka – Fr; kohutek – Nd]; fot. JK

a – piesek
b – dysiel



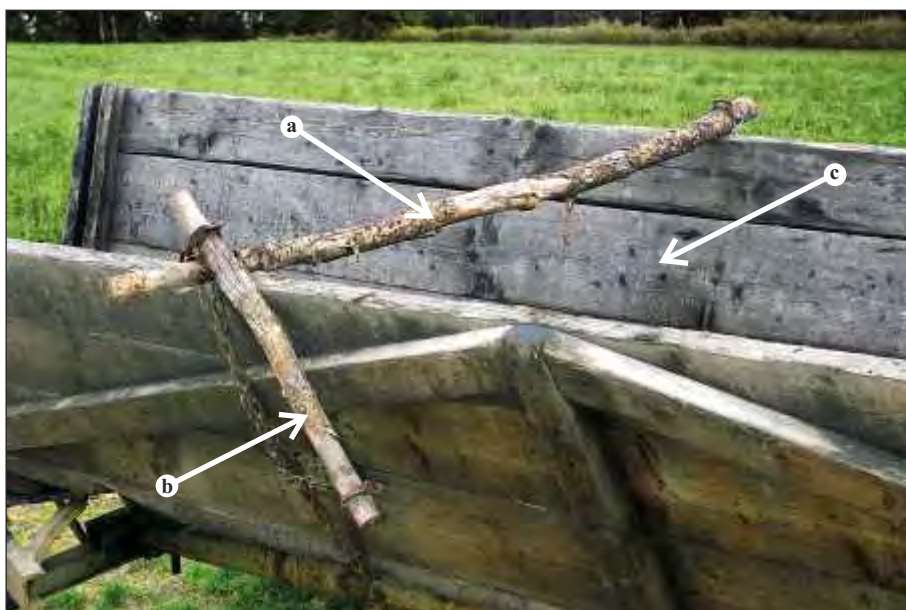
Piyntka 2 w kosie – Fr, Nd [bródka – Rp]
a – piyntka



Owijarka – Łp, Nd [foluwarka – Kc]; fot. JK



Podkurzac – Kc [dymnik – Rp; fukadlo – Fr, Fs; miech – Kc, ŁN; miechek – ŁN; miesek – Nd, Rp, Tr; podkurzacka – Rp]
fot. JK



Oslóniok – Jw, Kc, ŁW; fot. JK
a – spinka – CzG [prozek – Fr]
b – śmigiel – Fr [śmiga – Fr]
c – osłóna



Powóz – Fs [brycka – Kc, Kr, Łp, ŁW, Nd, Rp; bryka – Łp]; fot. JK



Platforma 1 – Fr, Kc, ŁN, Nd [blatforma – Kr, ŁW, Nd; blatformia – Nd]
fot. AJ



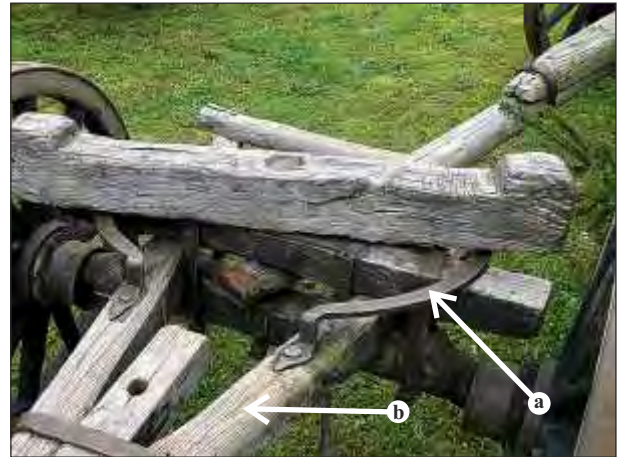
Rozpinka 1 – Fr, Fs, Nd [hozpinka – Jw]; fot. PM



Siekoc 2 – Kc, ŁN, Nd, NB) [ciupac – Fr; istyk – Fr]; fot. JK; ze zbiorów MT-Ch



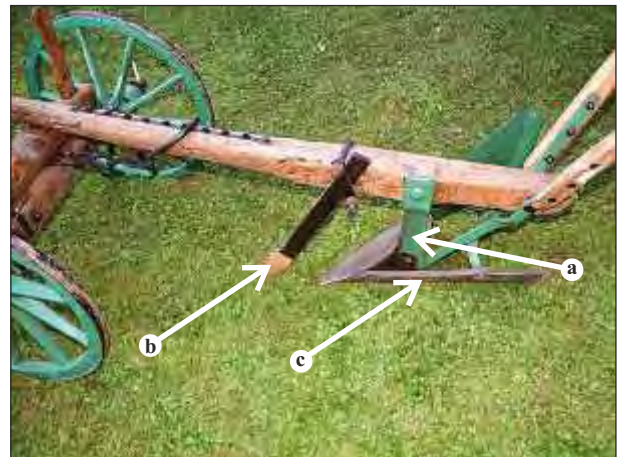
Salas 1 – Fr, Kc, Nd, Rp, Tr [bacówka – CzG, Kc, Kr, Nd, Tr; buda – Jw; koliba – Fr, Jw; kolyba – CzG, Fs, Jw, Kc, ŁN, ŁW, Nd]; fot. KrK



Skrynt I 1 – Dr, Fr, Fs, ŁN, ŁW, Nd, Tr [bont – ŁW; cupant – Nd; kierówka – Fr; klamra – Kc; krong – Jw; krynga – CzG, Jw; kryngla – Łp]; fot. JK

a – skrynt

b – śnice – Fr, Tr



Słupica – ogsp. [głowa – Fr]; fot. JK

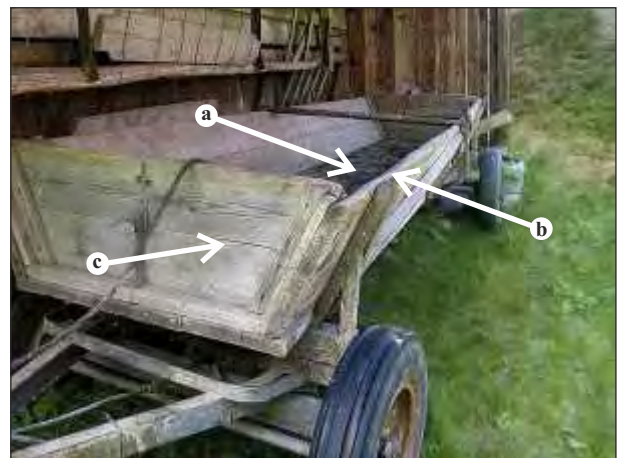
a – słupica

b – trząsło

c – pluz – ogsp. [płoz – Fs, ŁN; pluznica – Jw; pluźnica – Jw; spluz – Jw]



Salas 1 – rok 1932; fot. autor nieznany; ze zbiorów Józefa Górki z Jurgowa



Spodniorka – Fr, Fs, Kc, ŁN, NB, Nd, Tr [deska spodnio – CzG; osłona spodnio – Jw, ŁW]; fot. KrK

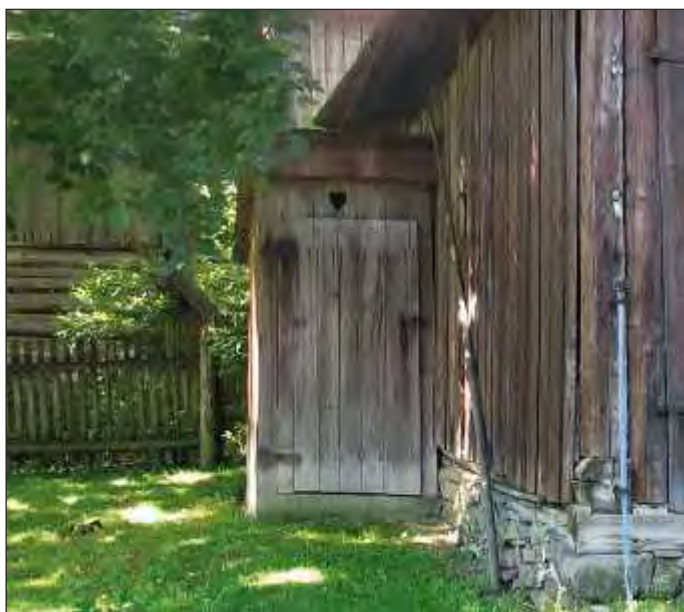
a – spodniorka

b – osłona

c – scyt – Fr



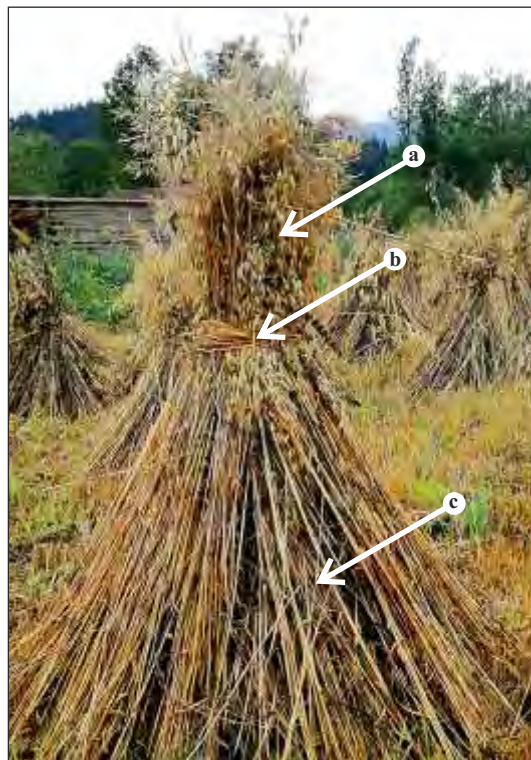
Spinac – Łp [igło – Fr; ściągoc – Łp; wolek – Fr]; fot. KrK



Sroc I – ŁN, Łp, Nd, Tr [buda – Jw, Tr; budar – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, Łp, ŁW, Nd, Rp; kibel – Nd; kłojzet – Kc; ustymp – Nd; wychodek – Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd; zadek – Nd]
fot. KrK; ze zbiorów MT-CzG



Syda 1 – Fr, Kc, Nd [desecka – Jw; syba – CzG, Fr, Rp; śmigła – Fr]; fot. JK



Stuch 1 – NB [ciutka – CzG, Kc, ŁN, Nd; kupka – Nd; stusek – Nd]; fot. AK
a – rzonsa – Jw, Kc [rzonso – Fr, Jw, Nd, NB; rzynsa – CzG, Nd]
b – powróselko – Nd
c – dupa – CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, Nd, NB, Rp, Tr [ržitowie – CzG, Dr, Fr, Jw, Nd, Tr]



Strach na wróble – CzG [dziod – Jw, ŁW]; fot. JK



Troc – Dr, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp [**gater** – CzG, Fs, Jw, Kr, Nd; **piyla** – ogsp; **tartak** – Fr, Jw, Kc, Kr, Nd, Rp]; fot. KrK ze zbiorów PE-ZG



Wiyrtelik – Dr, Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Tr [**ćwiyrć** – Fs, Kr; **wiertelik** – Kc, ŁN, Nd]; fot. JK; ze zbiorów ME w Krakowie



Wiyrch I 5 w JARZMIE – CzG, Tr [**jarmo** – Łp; **jarzmica** – Fs, Jw, Kr, Łp, ŁW, Rp; **jarzmo** – Kr, Łp, Rp; **nakarnik** – Nd; **wiyrechnie jarzmo** – Dr; **wiyrechni słupek** – ŁN] fot. JK

Tablica IV. Strój



Ambus – Jw; fot. JK



Bamboś – Jw, Łp; fot. JK



Baranek 4 – Jw; fot. JK



Baranek 4; fot. KKow

a – baranek

b – tulipon – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, Rp, Tr

c – cepiec – CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp
[cepidło – Kc]

d – kokoska – Kc, Nd, Tr



Baranica; fot. KrK



Baranica – Jw, ŁN, Tr; fot. JK



Barankula – początek XX w. – CzG, Jw, Kc [chustka
barankowo – Fr, Kc, ŁN; odziewacka barankowo – Kr, ŁN]
fot. MWan
a – strzympek I – CzG, Fr, Jw, Kc, ŁN, ŁW, Tr [fryndzel – Kc]



Bluzka 1 z pocz. XX w. – CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, Nd; fot. MWan



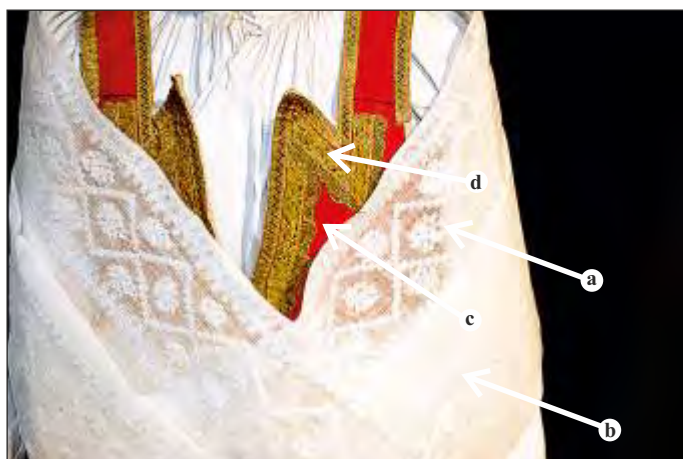
Bluzka 1 z 1. poł. XX w.; fot. MWan



Bluzka 1; fot. MWan
a – budki – Nd



Bluzka 1 1. poł. XX w. – Budki; fot. MWan



Bogac – CzG, Jw, Tr; fot. JK

a – bogac

b – rańtuch – Dr, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr

c – kabotek – CzG, Fs, Jw, Kr, ŁW, NB

d – galon – CzG, Jw [snurek barsianowy – NB; treska – Jw]



Budki na spódnicy w talii – Nd; fot. KrK



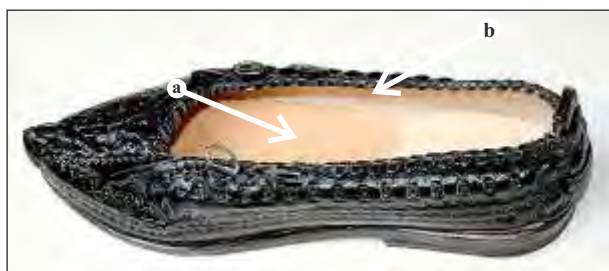
Borytas – Fr, Fs, Kc, Nd [porytas – Nd]; fot. JK



Bufka – ŁN, Tr; fot. JK



Byndlacka – ogsp. [byndlocka – CzG; gombina – CzG, Jw, Łp, NB, Rp; halka – Fs, Jw, Kc, Kr, Rp; kidel – Kc, Nd; kombina – Fr, ŁN, Nd; spodek – Dr, Kr, Łp, ŁW, Nd, Tr; spodnik – CzG, Jw, Kc, Kr, ŁN, Nd]; fot. JK



Branzol – CzG, Fr, Kr, ŁW, Tr [brandzol – Nd, Rp; wyściółka – CzG]; fot. JK

a – branzol

b – futrówka – CzG



Cepiec 1 – CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp [cepidlo – Kc]; fot. KrK



Cepiec 1 do CEPOWIN, 1. połowa XX w.; fot. MWan



Cepiec 1 do CEPOWIN, początek XX w.; fot. MWan



Caly fartuch na co dzień – Nd; fot. KKow



Cepiec 1 jurgowski; fot. MR

a – cepiec

b – haft krzyczykowy – Jw, Kc



Cepiec 1 żałobny na wzór z pocz. XX w.; fot. MWan



Chustka 1 – ogsp. [smatka – Jw, Kr]; fot. MWan
a – kokoska



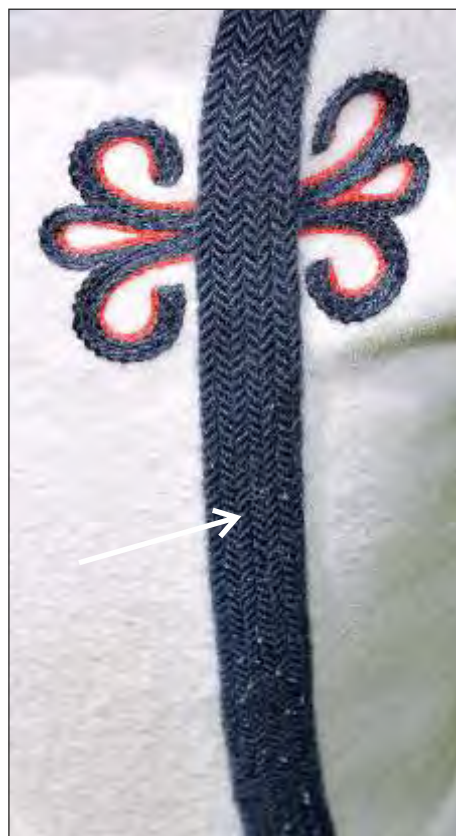
Chustka 1 tybetowa; fot. MWan
a – dno – Fs



Cipka 1 – CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁW, Nd, Tr [majkieta – Dr, ŁN, ŁW]; fot. KrK



Chalāt – ŁW [fartuch – Kc]
fot. JK; ze zbiorów SPE



Chojinka 3 – CzG, Jw [jedlicka – Jw; jodelka – Jw]; fot. JK



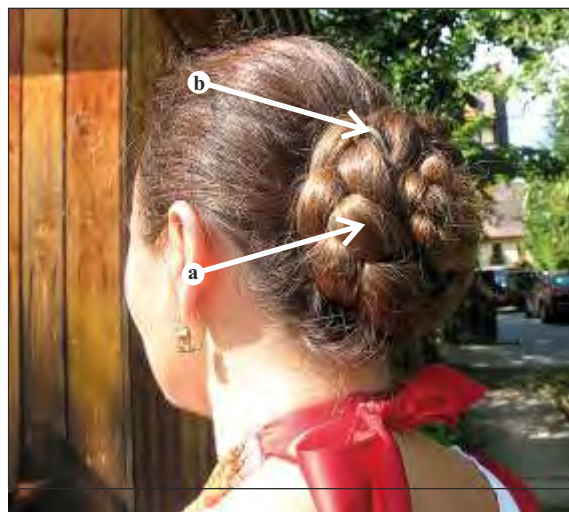
Cipka 1 ząbkowana, 1. poł. XX w.; fot. WKow



Cipka 1 wykonana na szydełku, 1. poł. XX w.; fot. WKow



Corno cucha (na zdj. corno cucha na co dzień – Jw) [**buro cucha** – Jw; **burka** – Jw]; fot. JK



Cuba 1 – CzG, Jw, Kr [**konda** – Łp, Tr; **konta** – Tr]; fot. KrK

a – cuba

b – **harnadla** – ogsp. [**hanradla** – Kr; **harnagla** – CzG, Fs, Tr; **harpina** – Jw]

Cyntka – CzG, Jw, ŁN, Nd, Rp, Tr
[**ćwiek** – Jw]; fot. JK

a – cyntka

b – guz – CzG

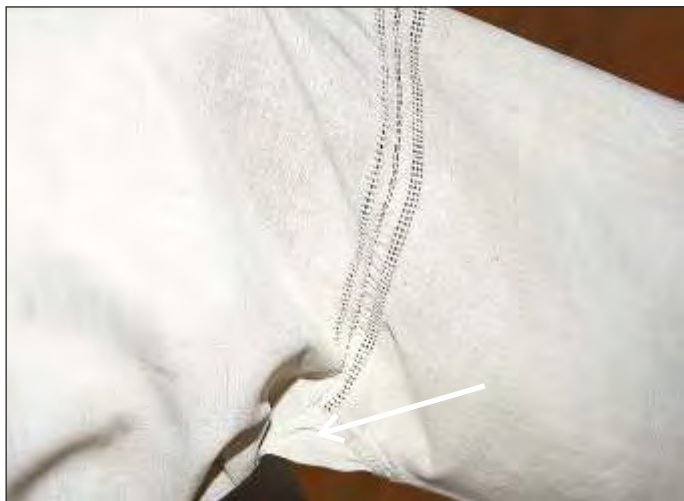
c – kukielka – CzG, Fr, Jw



Cyroń – CzG, Jw; fot. KrK



Ćwiek 1 – CzG, Kc, Kr, Nd; Tr [ćwiok – ŁN; ćwiyk – Fr]
fot. JK; ze zbiorów MT-Jurg



Ćwikiel – Łp, Nd [klin – Fs, Jw, Kc, Kr]; fot. KrK



Drót 2 – Nd [iglica – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr]
fot. JK



Delinka 1 – CzG, Fr, Kc, Kr, Łp, Nd, Rp, Tr; fot. MWan



Drewniak 2 – CzG, Fr, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr
fot. JK; ze zbiorów MSidz



Durślok 2 – Jw, Kc; fot. JK



Dziuba 2 – Fs, Nd, Rp; fot. KrK

a – dziuba

b – warkoc – CzG



Dziubek 2 – Kr; fot. KrK

a – dziubek

b – kabotek

c – galon



Dziubek 3 – Kr; fot. KrK

a – dziubek

b – ryngiel – ŁW, Tr

c – jynzyk – Kc [jynzór – ŁN]

d – galonek – Kr, NB



Farbanka 1 – CzG, Fr, Jw, NB, Rp, Tr; fot. JK



Dzwónecek 2

– CzG; fot. JK

a – dzwónecek

b – ihaes
– CzG, Jw



Farbanka 1; fot. JK



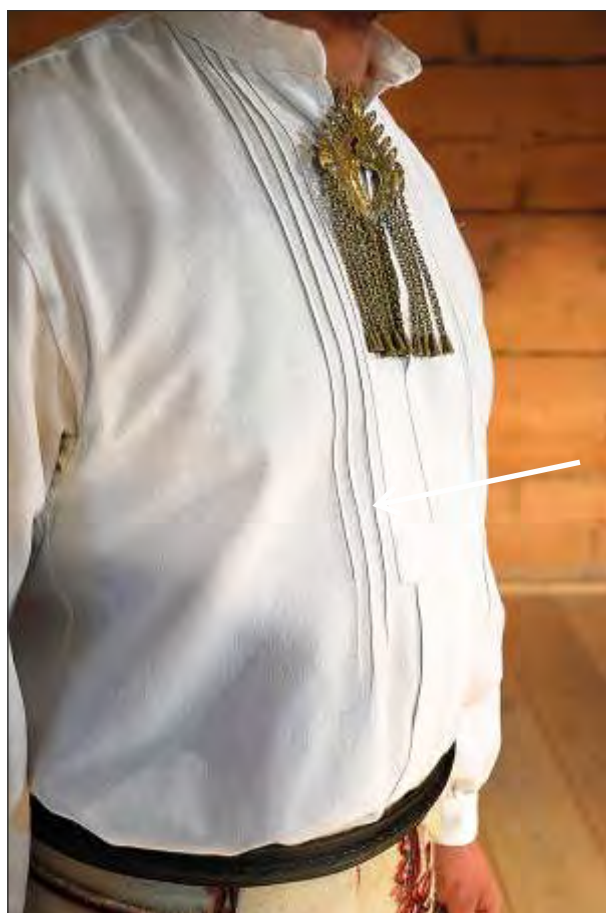
Falcyngi – Jw [cyngi – Jw]; fot. JK



Forbótka – Fr, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr [farbotka – CzG]; fot. JK



Fartuch 1 – Fr, Kc, Kr, ŁN, ŁW, NB, Nd, Tr; fot. JK



Foldka 1 – Fs, Kr, Nd [fold – ŁN, Łp; zawinka – Nd; zawijanka – Nd; zoginka – Nd]; fot. JK



Forma 3 do tkania RYNKAWIC FURMAŃSKICH
– Nd; fot. JK



Gorget z pocz. XX w. – Fr, Kr, NB, Tr; fot. WKow



Frombla – CzG, Jw; fot. JK; ze zbiorów MT-GGI



Filcok – Fr, Nd, Rp; fot. KrK



Galotka – CzG, Jw [opryma – Kc, Kr]; fot. KrK



Giersinkowe bóty – Kr; fot. KrK



Gorset kluckuwany – Kr; fot. JK



Guzik – ogsp. [bobulka – Fr, Kr, Łp; galonek – Jw; gombik – Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd; guzicka – Fr]; fot. KrK
a – guzik
b – tulipon – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, Rp, Tr



Główka 4 – Jw, Kc [dynko – Jw]; fot. JK
a – główka
b – skrzela – CzG, Jw [kania – Kc, Tr; kreza – Tr]



Haft angielski – Nd; fot. KrK



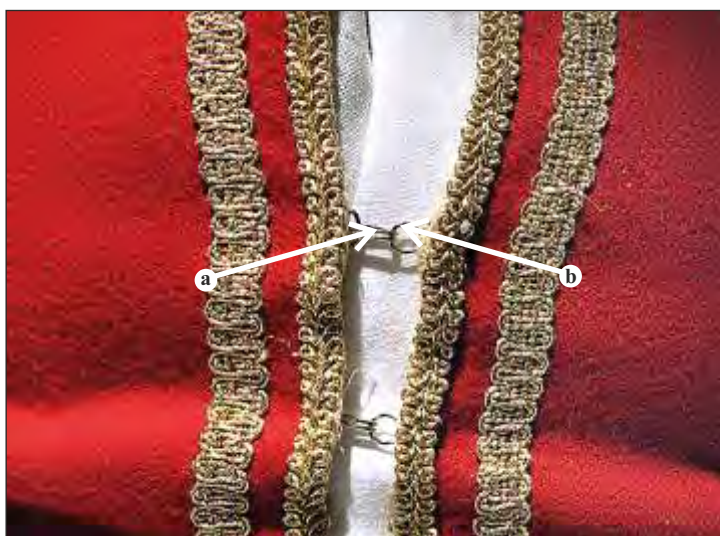
Gumiok 1 – CzG, Fr, Fs, Jw, ŁW, NB, Rp, Tr
[**baciok** – Jw, Rp; **gumowiec** – CzG, Fs, Jw, Kc, Kr, Łp, Nd, Rp, Tr]; fot. KGI



Haft łańcuskowy – Jw; fot. JK



Harnadla – ogsp. [**hanradla** – Kr; **harnagla** – CzG, Fs, Tr; **harpina** – Jw]; fot. JK



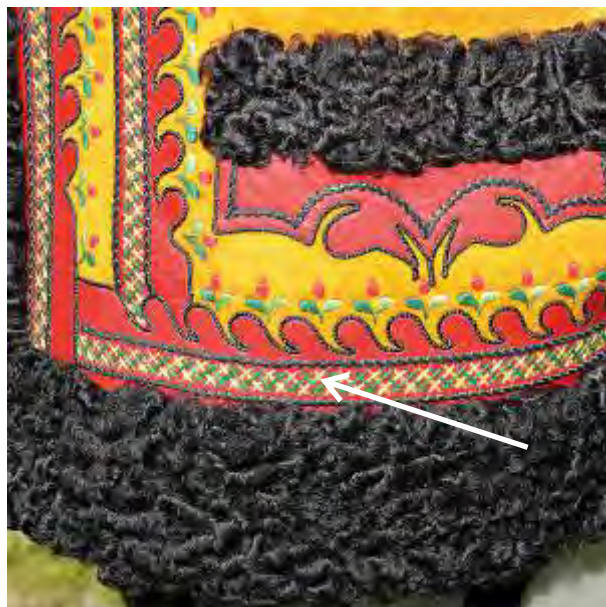
Haftka – CzG, Jw [**hocek** – ogsp.]; fot. KrK
a – **kónicek** – CzG, Dr, Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd, Tr [**kónik** – CzG, Jw]
b – **kobyłka** – CzG, Dr, Fr, Fs, Kc, Łp, ŁW, Tr [**kónicka** – Rp]



Hocek 6 – Rp; fot. JK; ze zbiorów MuzWork



Kistka 3 – Fr, ŁW [dziyngielek – ŁW]; fot. KrK



Krokiewka – CzG, Jw [iks – CzG, Kc]; fot. JK



Kolnierz – Fr, Kc, Łp, Nd [galer – CzG, Jw, Kc, Kr, ŁW, Nd, Tr; galyr – ogsp.; galyrz – Kc, Łp; kolmiyrz – Dr, Fr, Kc, Kr, ŁN, Łp, Nd] fot. JK



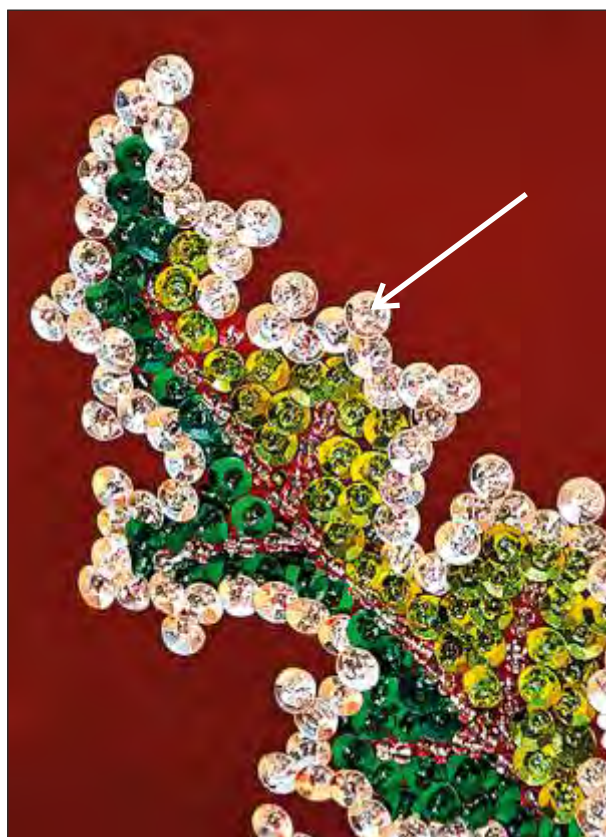
Oblamka – ŁN, ŁW, Nd [blanka – ŁW; oblampa – ŁN, Nd; oblanka – Łp; obrambka – Fs]; fot. JK



Iglica 2 – Fr, Łp [hocek – Fs; sydelko – Kc]; fot. KrK



Spódnica na zdj. spódnica TYBETOWO – Dr, Fs, Jw, Łp, Kr [burka – CzG, Fr, Kc, Kr; kartunka – CzG, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Tr; kidel – CzG, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr; suknia – Fs, NB, Nd]; fot. JK



Trzepiotka – Kc, ŁN, ŁW, NB, Tr [cekin – Kr, NB, Tr; trzepiótek – Jw, Nd, Tr]; fot. KrK



Ocycka; fot. KGl



Onycka – CzG, Fr, Jw, Kr, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr [honycka – Dr, Kr, NB; onucka – CzG; owijanka – Rp; unyca – Kc; unycka – CzG, Fs, Kc, ŁN, ŁW]; fot. KGl



Uwarzka – CzG, Jw [huzwa – Jw; ocko – CzG]; fot. KrK

Tablica V. Rzemiosło



Amerykanka – Kc; fot. MR



Bacówka I 4 – Kc; fot. JK



Betóniarka – CzG, NdZ; fot. KrK



Biga – Kc, NB; fot. JK

a – biga

b – stympeł – Kc [stampel – Kc]



Blajtrom – Rp; fot. JK



Bic 3 – Nd; fot. KrK; ze zbiorów MT-CzG



Blot 1 – CzG, Fr, ŁN, Nd [**bardo** – Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr; **blat** – Nd]

fot. MR; ze zbiorów JIwan w Niedzicy

a – blot

b – loda – CzG, Jw, Łp, ŁW, Tr [**bidla** – Dr, Kr; **blot** – CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Rp; **loda** – CzG]

c – nicielnica – ogsp.

d – osnowa – Tr [**postawa** – Fr]

e – lalka – CzG, Fr [**kocur** – CzG;

kotulka – Fr, Nd]

f – grzondka – Fr, Fs, Nd



Bont 1 – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp [**bant** – CzG, Fr, Kr, ŁN, ŁW; **bontnik** – Kc; **bunt** – Łp; **jyntka** – Kc; **przycka** – CzG]

fot. JK

a – bont 1

b – bont 3 – Kc



Bormasina – CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, Rp, Tr; *fot. JK*



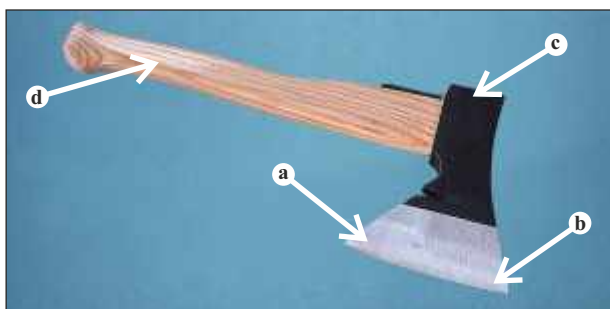
Bornik do drewna – CzG; *fot. JK*



Bosz – Nd; fot. JK



Brecha – Tr [gwoździelnica – Tr]; fot. JK



Bródka 3 – Kc; fot. JK

a – bródka

b – śpic – Kc

c – obuch – Fr, Kc, ŁN

d – toporzisko – ogsp.



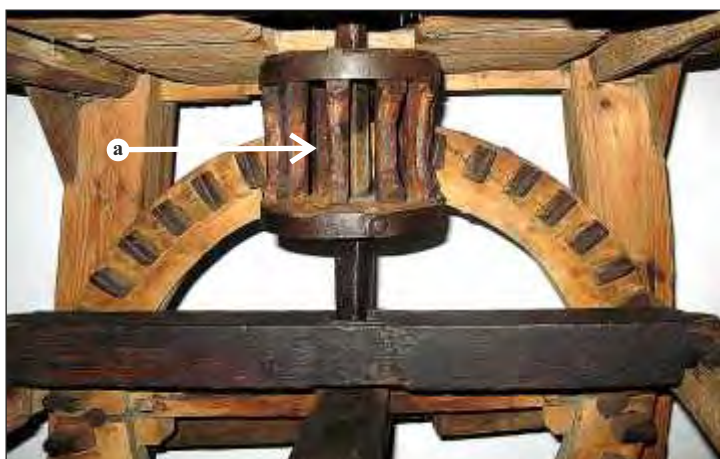
Bryła 1 – Fr, Fs, Kc, Kr, ŁW, Nd; fot. JK



Burtnica 3 – Nd; fot. KGI



Capek 4 – Jw; fot. JK



Cewi w modelu młyna; fot. JK; ze zbiorów ME w Krakowie
a – cewi



Cewi w drewnianym kieracie – CzG, Łp, Rp, Tr [cewie – Fs, Kr, Nd; cewy – Kc, ŁN; csewie – Fr]; fot. JK; ze zbiorów MT-CzG



Cieślica – ogosp. [krzesanica – Fr, Fs, ŁN, Tr]; fot. JK



Colówka – Fr, Fs, Kc, Rp; fot. MR



Chybar – Rp; fot. JK; ze zbiorów MT-CzG



Cieślিকা – Kc; fot. JK
a – ciupaga pasterska
b – rombanica – Fr, Fs, Łp
c – cieślিকা – ogosp. [krzesanica – Fr, Fs, ŁN, Tr]
d – cieślিকা – Kc



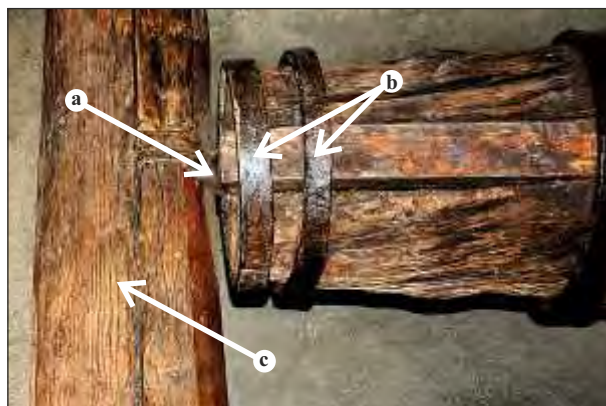
Ciynzorek 3 w warsztacie tkackim – Nd, Tr
fot. JK; ze zbiorów MSiSz



Corne płótno – Jw; fot. KGI



Cop 1 – Nd, NB, Tr; fot. JK



Cop 2 – Jw; fot. JK; ze zbiorów ME w Krakowie

a – cop
b – cybant – Fr, NB
c – walnica – Jw



Cólno – CzG, Fr, Jw, Rp [**colnek** – CzG, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Tr; **colnik** – Nd; **colnok** – Fr, Kr, Tr; **colnyk** – Fs, Nd; **cólko** – Fr, Łp, ŁW, Rp; **cólnek** – Fr, Nd; **cólnok** – Fr, NdZ]; fot. JK
a – cólno
b – dusa – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr [**cwak** – Fr]
c – cywka – CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Nd, NdZ, Rp, Tr [**cewka** – ŁN]



Cwartlinek – Fr [cwarklinek – Fr; cwartlina – Nd; cwartlinka – Fr, ŁN; oblatek – Fr, NB, Nd Tr; obrzinek – Fs, ŁW; ochlatek – CzG; odlatek – NB; oskórek; scwartlinka – ŁN; scwortynek – Rp]; fot. JK



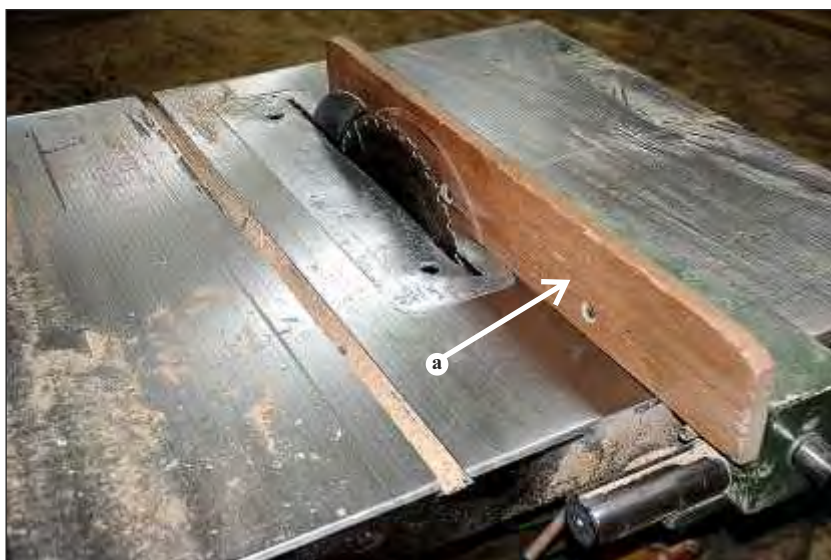
Ciosek 2 – Fr
fot. ze zbiorów ME w Krakowie



Cyga 1 – CzG, NB; fot. JK



Cyrkiel stolarski – Kr, ŁW, Nd, Rp
fot. KrK; ze zbiorów MT-Łop



Cyrkulorka – Fr, ŁN, Nd [cylkularka – Kc; cylkulorka – Nd, Tr; cyrkula – Jw]
fot. JK
a – culaga – Kc



Cysok do FUGÓW – Nd; fot. MR; ze zbiorów JIwan w Niedzicy



Cymermańsko piylka – Kc
fot. JK; ze zbiorów MT-Łop



Dłótko – Fs, Kc, ŁW; fot. MR

Deska do ścieku – ŁW [deska z okna – Jw; futro – Kc; listwa spływowo – Fs]; fot. JK



Dóm I 1 w Jurgowie, lata 70. XX w. – ogsp.
fot. autor nieznany; ze zbiorów Józefa Górki z Jurgowa



Donga – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr [bednorka – Fr, Jw, ŁN, Nd, Rp; donka – Tr; klepka – Fr, Nd]
fot. JK; ze zbiorów PE-ZG



Dóm I 1 w Niedzicy; fot. autor nieznany; ze zbiorów Elżbiety Łukuś z Niedzicy



Dusa 4; fot. KGI



Dyamynt 2 – Kc, Łp, Rp; fot. KGI

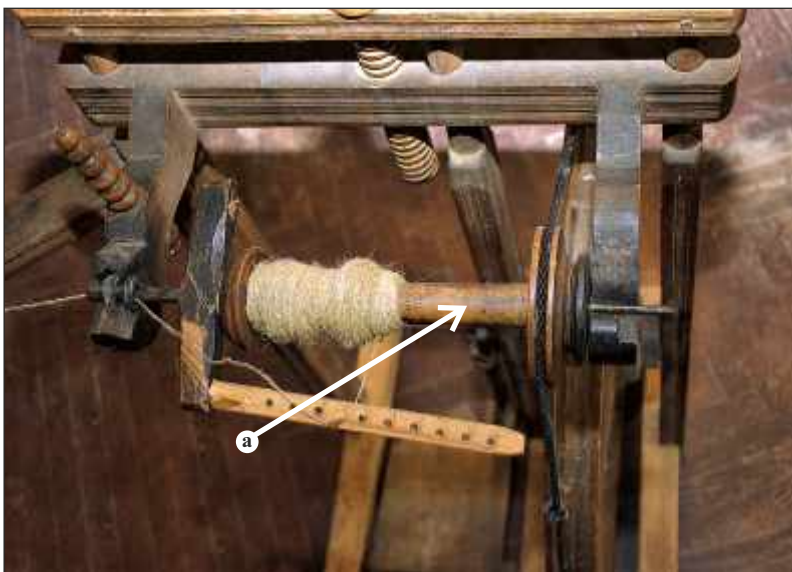
Dziadek II 1 – CzG [dziód – Kc, ŁN, Nd; strugalny dziód – ŁW]; fot. JK; ze zbiorów MT-CzG



Dziadek II 5 – Tr [dziada – Fs; dziod – Fs, ŁN; krziziok – Łp; krzizok – ŁN; trzepadło – Fs]; fot. JK; ze zbiorów MT-CzG
a – dziadek II 1
b – kiwki – CzG, Fr, Fs, ŁN, Nd, Tr [gibki – Kr; kiwadło – Łp; trzepadło – Fr]



Elewator – Fs; fot. JK



Falfa – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, ŁN, Łp, ŁW, Nd, NdZ, Rp, Tr [spula – Nd; śpula – Dr, Fs, Nd]; fot. KGI
a – falfa



Eternik drobny – CzG, Fs, Jw, Kc, Kr, Łp, Rp, Tr; fot. JK



Falfecka – CzG, Fr, Kc, ŁN; fot. KGI



Falcyngi – Jw [cyngi – Jw]; fot. JK



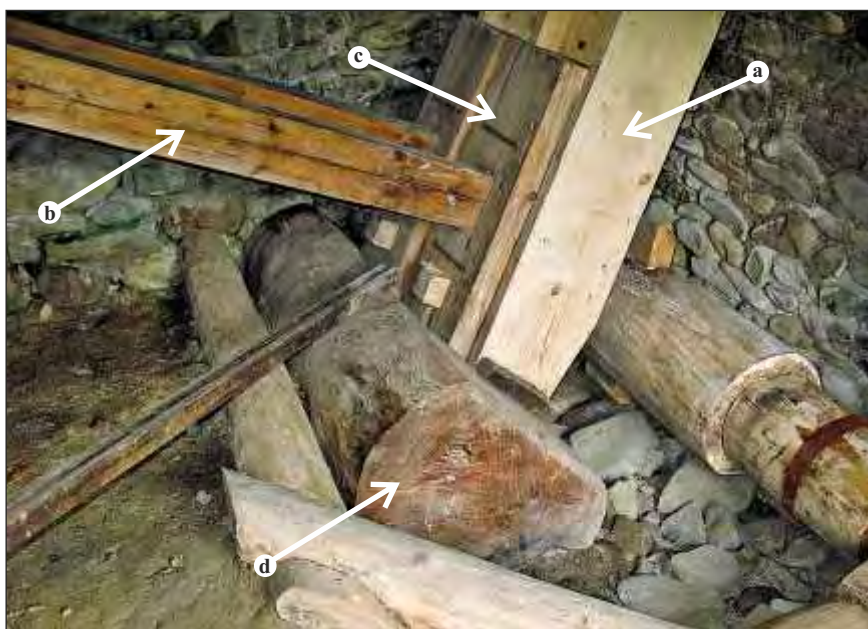
Falfornik z FALFAMI – Fr [stojok – Fr, Nd; śmierzyć – CzG, Nd; surlok – Jw, Rp] fot. KrK; ze zbiorów MT-CzG



Felcownik – Fs, ŁN, Łp, ŁW, Nd [fajcownik – Rp; felc – Tr; spuntownik – Nd]; fot. JK



Felcownik; fot. JK



Folus – CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr [foluwacka – Fr]
fot. JK; ze zbiorów PE-ZG
a – bocnica – Jw
b – chybor – Jw
c – stympor – Jw [młot – Jw]
d – stympa – CzG, Tr



Folus; fot. JK; ze zbiorów PE-ZG
a – kociel – CzG, Dr, Fr, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp [kociol – Fs, Kc; kotel – Dr, Kc, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr]
b – rynica – Jw



Fandla – Fs, ŁW [cerpadło – ŁW; fangla; fanla – ŁW; wandla – Kr; wanla – Tr]; fot. JK



Felc 1 wypukły i wklęsły – Fr, Fs, Kr, ŁN, ŁW, NB, Nd [bruzda – Tr]; fot. JK



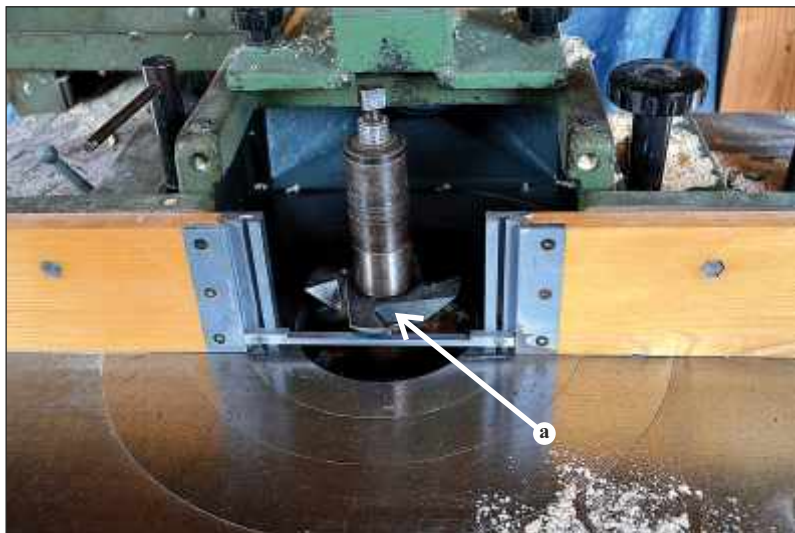
Filunek – CzG, Dr [filung – Fs, ŁN, Nd, Tr; filunk – Fr]; fot. JK



Frez do gontów – Nd; fot. JK



Frez ozdobny kolisty – Nd; fot. JK



Frezarka – Kc, Nd; fot. JK
a – frez – Kc



Fudamynt – ogosp. [fudamynta – CzG, Fr, ŁN, Nd, Tr; fundamynta – CzG, ŁN, Nd, Tr]; fot. JK
a – fudamynt
b – ocieplynie – Kc



Fudamynt; fot. JK



Futrówka – ŁN [trocinówka – Kr; trotówka – ŁN]; fot. JK



Fuga – Nd [fuga – Kc; fuzek – Jw]; fot. JK



Fug 1 – Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr
 [felcówka – Kc;
 fucownica – ŁW;
 fucownik – Fr, Nd, Tr;
 fucuwac – Kc]
 fot. KrK
 ze zbiorów ME
 w Krakowie



Futrzyzna – CzG [futrzyzna – Kc, Kr, Nd; futriny – CzG, Dr;
 futrzina – Fr, Fs, Jw, Nd; roma – Fs, Rp; skrzinka – Kc]
 fot. JK



Gar – Jw, Kc [gor – Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, Rp, Tr; paz – Jw]; fot. JL



Ganek – CzG, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Rp, Tr [**gonek** – Fr, Fs, ŁN, Łp, Nd; **weranda** – Jw; **wyranda** – Nd, Tr]; fot. JK



Gładzik 2 – Kc, ŁN, ŁW; fot. JK



Gniozdo 2 – Kc; fot. KGI

a – gniozdo

b – plotew – ogsp. [plotwa – CzG, Fs, Kr, Łp; plotwia – CzG, Fr, Jw, Kc, Łp, ŁW, Nd]

c – krokiew – CzG, Dr, Fr, Fs, Jw, Kc, Nd, ŁN, Łp, Rp, Tr [**krokwia** – CzG, Fs, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp]

d – lata – ogsp.



Gónt – ogsp. [gónet – CzG, Łp, Rp; sindel]; fot. JK



Gnyp I – ŁN, Nd, Tr; fot. JK



Gónt – gónty gotowe; fot. JK



Gónt – struganie góntów; fot. JK



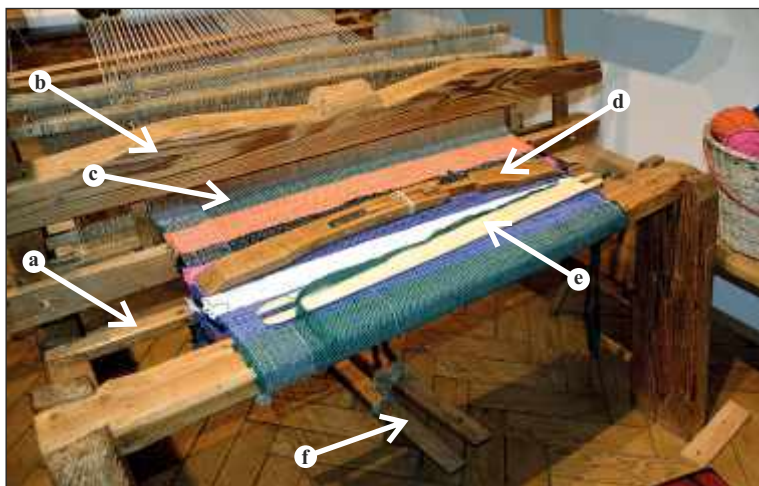
Górka 2 – CzG, Rp [góra – Kc; izbecka – CzG, Fs, Jw, Tr]; fot. KrK



Gwintownica – Jw, Nd [gwintownik – ŁN, ŁW, Tr; śnajdyza – Fr, Fs, Tr]; fot. JK



Głowa 7 – Fr, Kr, ŁW; fot. JK; ze zbiorów ME w Krakowie



Gracka – ogsp.; fot. JK; ze zbiorów MT-CzG



Gwintownica do drewna
fot. JK; z kolekcji IT w Sulkowicach



Gwoździownica – Fr; fot. JK

Grzondka 2 w warsztacie tkackim – Fr, Fs, Nd
fot. JK; ze zbiorów ME w Krakowie

- a** – grzondka
b – loda – CzG, Jw, Łp, ŁW, Tr [bidła – Dr, Kr; blot – CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Rp; loda – CzG]
c – blot – CzG, Fr, ŁN, Nd [bardo – Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr; blat – Nd]
d – ozpinka – Fr, Jw, Nd [hozpinka – Jw; rozpinka – Łp, Nd]
e – loska – Jw
f – podnożaj – CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW, Nd [podnogaj – Nd; podnoża – Rp; podnożaja – CzG, Kr]



Hebel 1 (na zdjęciu hebel dwuryncni) – CzG, Fr, Jw, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr [hybel – Fr, Fs, Kc, ŁN, NB, Nd, Tr]; fot. JK



Hebel jednoryncni; fot. JK



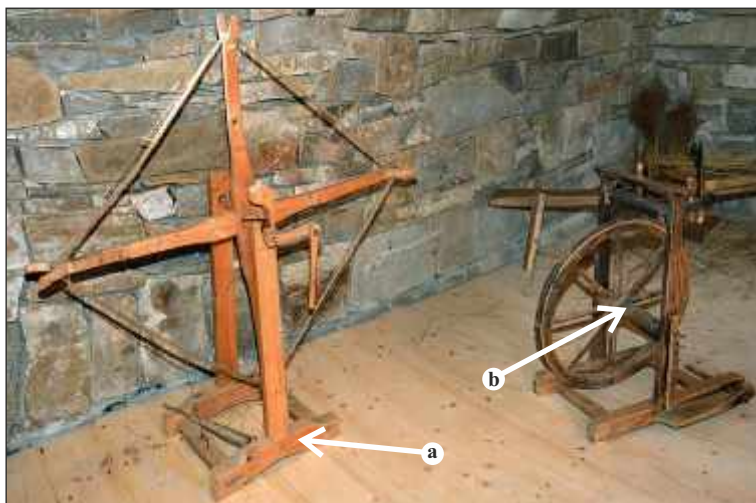
Iglica 4 – Łp; fot. DZ



Heblorka – Rp; fot. JK



Hocek 5 w WÓZKU powroźniczym – Fr; fot. JK



Hospel – CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr
fot. JK; ze zbiorów MT-CzG

a – hospel

b – warcula – Fr, Fs, Kc, Kr, NB, Nd, NdZ, Tr
[chytro kondziyl – Nd; fyrcula – Fr;
kołowrotek – Fr, ŁN, ŁW, Nd; warcica – Łp,
Nd, Rp; wartko kondziyl – CzG, Fr, Fs, Jw,
Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd;
watkula – ŁN]



Hybanek – Jw, Rp; fot. JK



Klajbas – CzG [blajbas – Kc; blajwas – Fr, ŁN; blejbas – Fr, ŁW; blejwas – CzG]; fot. JK



Kiwki poziome – CzG, Fr, Fs, ŁN, Nd, Tr [gibki – Kr; kiwadło – Łp; trzepadło – Fr]; fot. KrK; ze zbiorów MT-CzG



Kiwki i SPULYRZ; fot. KrK; ze zbiorów MT-CzG
a – spulczyk – Kr, Nd, Tr [spulorz – CzG, Fr, Jw, Nd, NdZ; śpuladło – Nd; śpulok – Kc; śpulorz – Rp; wijadło – ŁN, ŁW]



Krymple – ogsp. [grymple – CzG, Fr, Nd, Tr]; fot. JK; ze zbiorów MT-CzG



Kiwki pionowe; fot. JK; ze zbiorów PE-ZG



Krymple; fot. JK; ze zbiorów MT-CzG



Listownik – Kc, Kr, ŁN, Rp [frez – Nd; listewnik – Rp; listwownik – Fs, Jw, ŁW, Nd, Tr]; fot. JK



Motycka – Nd [graca – Kr]; fot. JK



Loda 1 – CzG, Jw, Łp, ŁW, Tr [bidła – Dr, Kr; blot – CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN, Rp; loda – CzG]; fot. JK; ze zbiorów MT-GGI



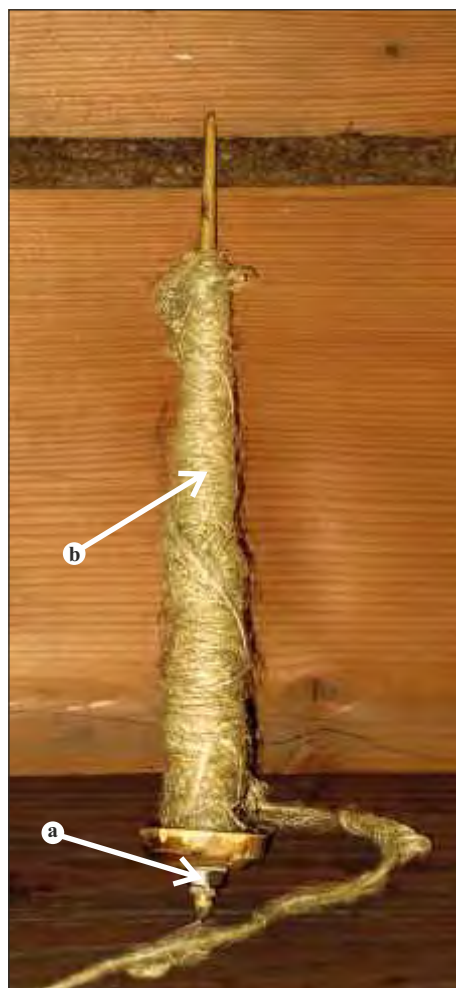
Olynder – Dr, Kr, NB, Tr [hollynder – Kc, NB]; fot. JK; ze zbiorów PE-ZG



Plaza – Dr, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp [bal – Kc; plaz – Fr, Kc; plazówka – Fr; splaza – Fs; splazówka – Fs]; fot. JK



Obcyngi – Jw, ŁW [cyngi – Jw]; fot. JK



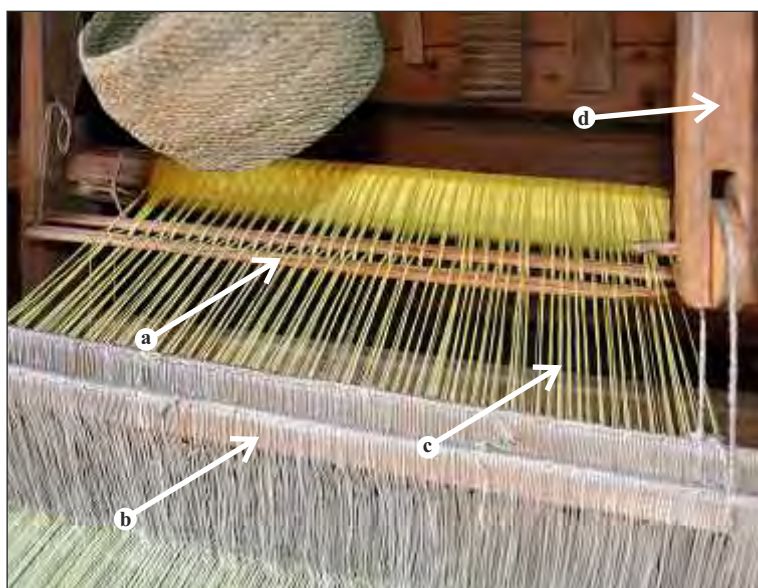
Wyrblik – CzG, Dr, Fr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr [fiyrblik – Fs; wyrblik – ŁN, Rp]
fot. JK; ze zbiorów MT-Ch
a – wiyrblik
b – wrzeciono



Pniok I 2 – Kr [dziadek – Kr, ŁW]; fot. JK
a – pniok
b – kowadło I – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr



Skrzydło 3 – Kr, Nd [drabinka – ŁW, Nd]
 fot. JK



Synka 1 – CzG, Jw, Nd [bic – Fr, Fs, ŁN, Nd, Tr]; fot. KrK; ze zbiorów MT-CzG
a – synka
b – nicielnice
c – osnowa
d – lalka



Śróbstok kowalski – Fr, NB [imadło – Fr; śróbcok]; fot. JK



Śróbstok ślusarski; fot. JK



Sceć PACEŚNO – CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁW, Nd [cesacka – Kr, Nd]; fot. JK; ze zbiorów MT-Jurg

a – sceć
b – wrzeciono – CzG, Fr, NB
c – cólno



Warcula – Fr, Fs, Kc, Kr, NB, Nd, NdZ, Tr [chytro kondziyl – Nd; fyrcula – Fr; kołowrotek – Fr, ŁN, ŁW, Nd; warcica – Łp, Nd, Rp; wartko kondziyl – CzG, Fr, Fs, Jw, Kc, Kr, ŁN, Łp, ŁW, Nd; watkula – ŁN]; fot. JK; ze zbiorów MT-Ch



Wontor 1 – Dr, Fr, Fs, Jw, Kc, Łp, Nd, Rp, Tr [fug – Fr, Kr; rzoż – Fr; wontora – Kc; wontór – Fs, ŁW]; fot. JK

a – wontor 1
b – wontor 2 – Jw, Tr [wontór – Kc, ŁN]



Wybijac – Fr [dornik – Fr, Fs, Nd]; fot. JK



Sceć ZGRZEBNO; fot. JK; ze zbiorów MT-Jurg

Tablica VI. Inne



As I – Fr, Fs, ŁW, Nd, Tr [**has** – Fr; **tuz** – Fs, ŁW; **wysok** – Nd]; *fot. JK*

a – as

b – **król** – Dr, Fr, Jw, Kc, Kr, Łp, ŁW, Nd, Rp, Tr

c – **dama** – CzG, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, Nd, Rp [**wyżnik** – Fs]

d – **jupek** – Fr, ŁN, Nd [**chłopek** – Fr, ŁN, Nd; **chłopok** – Tr; **nizok** – ŁN, Łp, Nd; **niżnik** – Fs, Jw, Kr, ŁW, Tr]



Bagnet 2 – Jw, ŁW, Nd, Tr; *fot. JK*



Baranek 3; *fot. EPM*



Baranek 3; *fot. JK*



Baldachim – CzG, Fr, Kc, Kr, ŁW, Rp, Tr [**baldach** – ŁN; **baldam** – Fs; **bald** – Tr; **baldach** – Nd; **baldachim** – Jw, Kc, Łp, ŁW, Nd, Rp; **baldam** – Tr]; *fot. MPetr*



Betlejymek – CzG, ŁN, Łp, Nd, Rp [**betlejemek** – Fr, Łp, Nd, Tr; **betlejemka** – Łp; **betlejomek** – NB; **betlejym** – Rp; **betlejymka** – Jw; **betlejymko** – CzG; **sopka** – Nd; **stajynka** – ŁN]; *fot. EL*



Błogosławiństwo 1 – ogsp.
fot. z archiwum GOK w Łąszach Niżnych



Błogosławiństwo 1 – ogsp.
fot. z archiwum GOK w Łąszach Niżnych



Basy – ogsp.; fot. JK



Borghaus – Fr, Nd; fot. EL



Brama 2 – CzG, Kr, Łp, ŁW, Nd, Rp [**brona** – Fs, Jw, Kc, ŁW, Rp, Tr]
fot. MR



Bólgorz – Kc, ŁW, Nd,
Tr [**biegas** – Kc; **bulgorz**
– CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN,
ŁW, Tr; **burgorz** – Rp;
bymbniorz – CzG, Fr, Jw,
Kc, Kr, ŁN, Tr; **bymbnista**
– Fs; **bymbnuwac** – Kr;
dobos – Jw; **góniac** – Kc;
góniec – Fs; **tambur**]
fot. EL



Brama 2 – Dziadówka; fot. MR



Brama 2; fot. MR



Brama 2 – Dziadówki; fot. JK



Brama 2 – dziecko dziadówki; fot. MR



Brama 2 – Dziadówka; fot. MR



Cekon 2 – Kc; fot. KrK



Cepowiny – CzG, Dr, Fr, Fs, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Rp, Tr [**cepiny** – Fr, Fs, Kc, Kr, ŁN, Nd; **ocepiny** – Fr, Kc, Nd; **ocepowiny** – CzG, ŁW]; fot. ze zbiorów GOK w Niedzicy



Cap 13; fot. KrK



Chodzyńie z kóniym – Nd; fot. EL



Chodzyńie z kóniym – Nd; fot. EL



Chorongiew – Fr, Fs, Kr, ŁW, Tr [chorongiyy – Tr; choryngiew – CzG, Jw, ŁN, Łp, Nd, Rp; choryngwia – Jw; forongwia – Kc]; fot. MPetr



Chojinka 1 – Fr, Jw, Kc, ŁN, Nd [drzywko – CzG, Fr, Jw, Kc, Łp, Rp; jedlicka – Kc, Kr; jeziulanko – Fr, Fs, ŁN, Nd; jeziularsko – Nd; jezulanka – Kc; jezulanko – CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Tr; smrecek – CzG; stromcek – Jw; stromicek – CzG, ŁN]; fot. JK
a – bańka – CzG, Fr, Łp, Nd, Tr [bobula – NB; bula – Kc, Kr]
b – palicka – Kc, ŁN
c – piga – NB [špic – Nd]



Coter – Kc, Łp, ŁW; fot. JK



Deptać, na zdj. deptanie kapusty w beczce – ogosp.
fot. z archiwum GOK w Łapszach Niżnych



Dudy – CzG, Kc, Rp [kobza – Fr, Łp; koza – CzG, Dr, Jw, Kc]; fot. JK

a – główka – CzG
b – duchac – CzG
c – bonk – CzG
d – gajdzica – CzG



Dukot awers – Fr, Jw, ŁN, ŁW; fot. AS*t*



Cymbolki – Fs, Kc [cymbalki – Fs]; fot. K*GI*



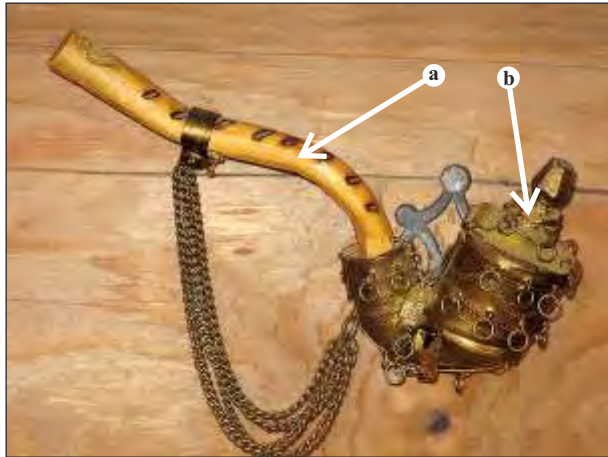
Dukot rewers; fot. AS*t*



Dular 1 z roku 1878
awers – ogosp.; fot. JK



Dular 1 z roku 1878
rewers; fot. JK



Fajka – ogosp.; fot. JK

a – cybuch – CzG, Fr, Fs, Kc, Kr, ŁW, Nd, Tr [piparas – CzG, Jw, ŁN, Łp, ŁW, Nd; pipasar – CzG, Dr, Kc, Kr; pipasel – Kr; piporas – CzG, Dr, Fr, Łp, Tr]
b – cubka – CzG



Fakla – NB [kadłub – Kr, Tr; kadłubek – ŁN; kagonek – ŁN; rakieta – Rp]; fot. JK



Feretron – Fr [feletron – Nd, Tr; obraz – Nd]; fot. MPetr



Filer – Kc, Tr; 10 filerów z roku 1894 awers; fot. JK



Filer – 10 filerów z roku 1894 rewers; fot. JK



Flinta – Fs, Jw, Kc, Kr, ŁW, Nd, Rp, Tr [fuzyjo – Fs, Kr]; fot. JK



Fisharmunijo – Nd; fot. JK; ze zbiorów PE-ZG



Gasidło – CzG, Fs, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr [świycnik – ŁW, Tr]; fot. KGl



Gradus Niedzica – Fr, ŁN; fot. MPetr



Gazmaska – Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp [maska – Fs, ŁW]; fot. KrK



Ginipuška – Nd [gumapuška – Fs; gumopuška – Fr]; fot. EL



Górol II awers – Rp; skan JS



Górol II rewers – Rp; skan JS



Galyr 2 – Kc [galyrz – Kc]; fot. KGI



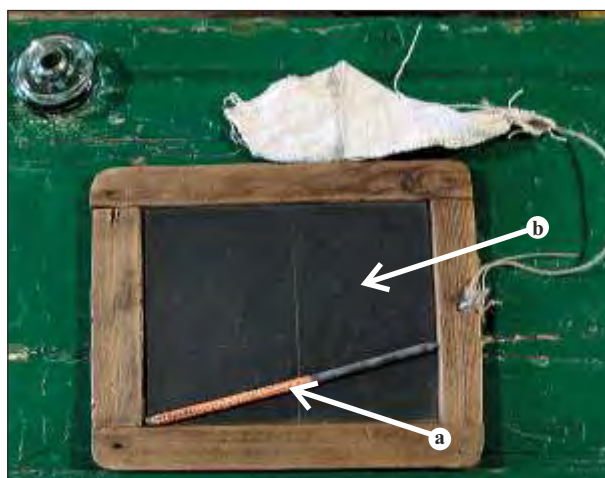
Grajcorz 1 grajcorz z roku 1881 awers – CzG, Fr, Jw, Kc, Kr, ŁN, ŁW, Nd, Rp, Tr [grajcar – Fs, Kc, Kr, ŁN, ŁW; grajcor – Tr]; fot. JK



Grajcorz 1 grajcorz z roku 1881 rewers; fot. JK



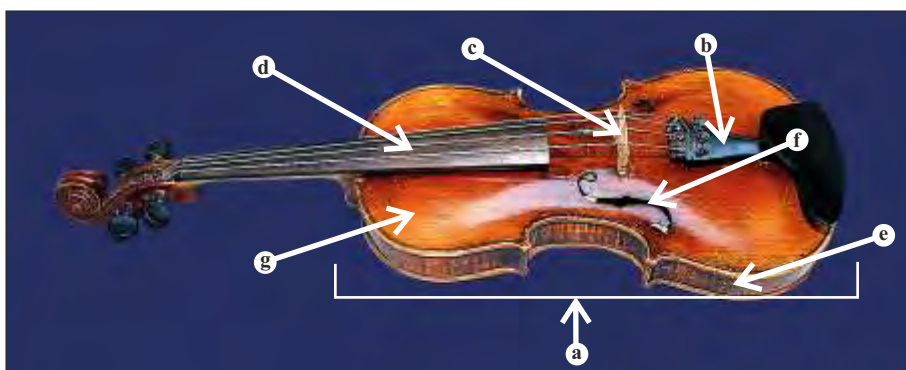
Grzechotka – Nd [rzegotka – ŁW; scyrkadelko – Nd] fot. KGI



Gryfel – CzG, Fr, Fs, ŁN, Łp, ŁW, Rp [grefel – Kc; gryflik – Kr, ŁW; rysik – CzG, Nd, Tr]; fot. JK

a – gryfel

b – tablicka – CzG, Fr, Fs, Jw, ŁN



Gynśle – ogsp.; fot. JK

a – pudło – Nd

b – strunnik – CzG, Nd [strojik – Nd]

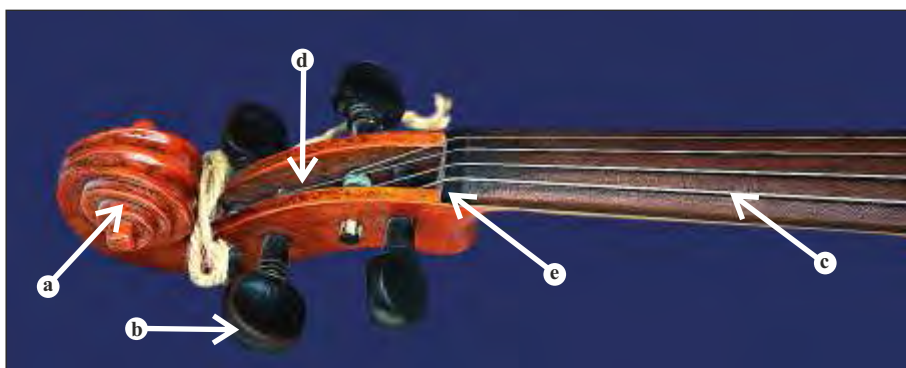
c – podstawek – CzG, Jw [kobyłka – CzG; mostek – Jw]

d – dyga – Fr, Kc [gryf – Nd; podstrunnica – CzG, Nd]

e – bocki – CzG

f – es – Nd [fis – Nd; głośnica – CzG; kluc – Nd]

g – deka – CzG [plyta wyśnio – CzG]



Gynśle; fot. JK

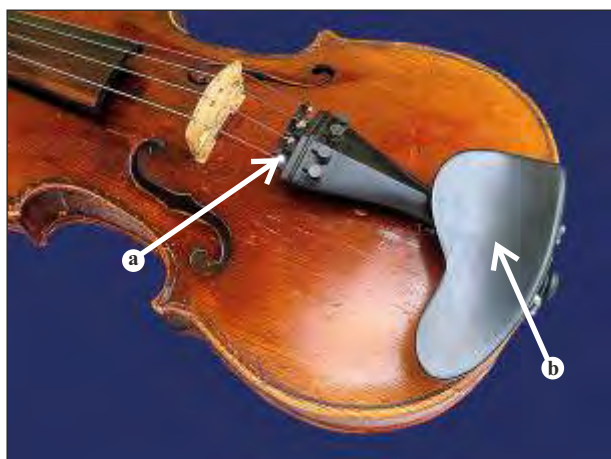
a – głowa – CzG, ŁW, Tr [ślimok – CzG, Nd]

b – kolek – CzG, Nd [okroncacka – Fr; zokroncanka – Fr]

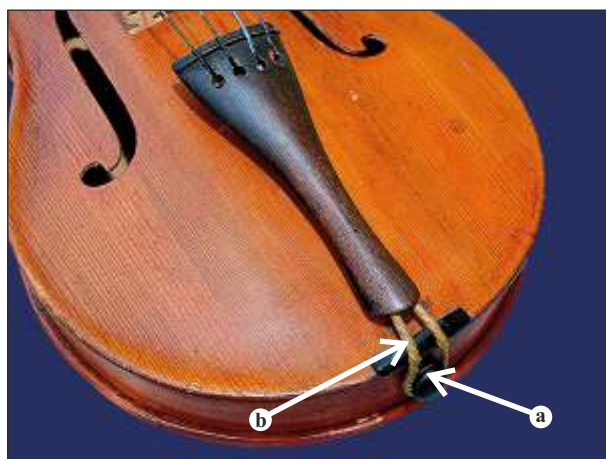
c – struna – Fr, Fs, CzG

d – koryto – CzG

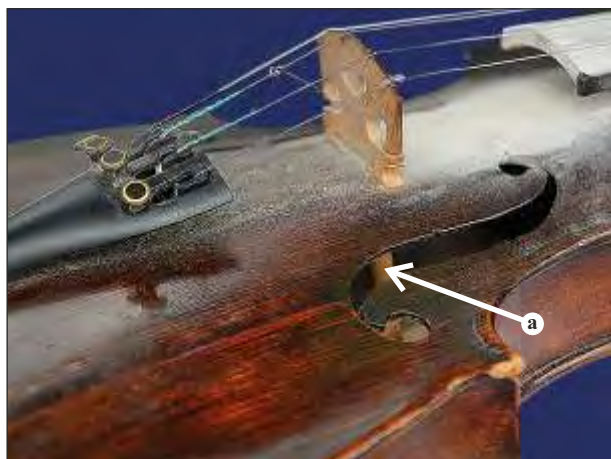
e – prozek – CzG



Gynśle; fot. KrK
a – masinka – Jw [mikrostrojik – CzG]
b – podbródek – CzG



Gynśle; fot. JK
a – guzik – CzG
b – folga – CzG



Gynśle; fot. JK
a – dusa – CzG



Gynśle; fot. KrK
a – syjka – CzG, Fr, Kc



Handgranat – Jw; fot. KrK; ze zbiorów MuzPodh



Harmunijo – CzG, Fr, Fs, Kc, ŁN, ŁW, Nd [harmonija – Jw, Rp; harmunija – Fs, Kc, ŁN; hermonija – Rp]; fot. JK



Jagniusek – ogsp. [jaglusek – Łp; jagnusek – Łp, ŁW; janglusek – CzG, Jw, Rp; matalik – Fs, Nd; medalik – CzG, Kr, ŁN, ŁW, Rp, Tr]; fot. JK



Kraje – Dr, Fr, Fs, ŁN, Łp, Nd, Rp, Tr [krajs – Jw; krejc – Kr; zolondź – Fs; zolyndź – Kc]; fot. JK
a – kraje
b – wino – Fs
c – cyrwiń – Dr, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, Łp, Nd, Rp [serce – Fr, Fs]
d – zwónka – Tr [chlybo – ŁW; dzwónka – NB; gula – Tr; guldyń – NB; kostka – NB; krogulec – Fs; zwónek – Fs, ŁN]



Kozanica w Niedzicy – CzG, Dr, Fr, Fs, Jw, Kr, ŁN, Nd, Rp, Tr [ambona – Fs, ŁW; ambóla – Tr; kazalnica – Fr; kazanica – Fr; kazatelnica – ŁW; kozalnica – Jw, Kc, ŁN; kozanie – Nd; kozatelnica – ŁN, ŁW]; fot. MPetr



Plecok – Dr, Fr, Fs, Kr, ŁW [borcak – Nd; brocak – Kc, Kr; brocok – CzG, Kr; brucok – Fs; chrupcok – Łp; rupcok – Łp] fot. KrK



Kapciuch – CzG
[duhandziok – ŁN, Tr; duhańdziok – Dr, Fr, Kc, ŁN, Tr; duchańsiok – Fs; duchańśniak – ŁW; duhańziniok – ŁN; duchańźniak – ŁW; duchańźniok – CzG, Jw, Nd; miechur – Jw] fot. JK; ze zbiorów MT-GGI



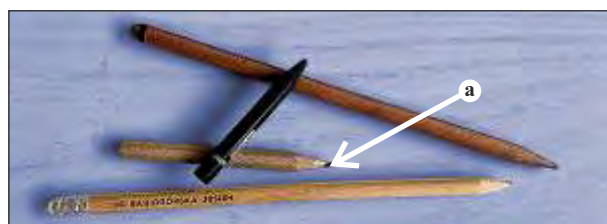
Maniyrka – Fr, Kr, ŁW [ferflaska – Rp; siolka – CzG, Dr, Fs, Kc, ŁW]; fot. JK; ze zbiorów MT-CzG



Roncka 4 – CzG, Dr, Jw, Łp, ŁW, Nd, Rp [drzywko – Kc] fot. ze zbiorów ME w Krakowie

a – roncka

b – stalówka – CzG, Kc [brajwas – Rp; koncypióro – CzG; piórko – Kc, ŁN, Nd, Tr; pióro – Dr, Jw]



Olówek – ogsp. [ceruska – CzG, Fr, Jw, ŁN, Nd; holówek – Jw; olówka – Kc; olówko – Fr, Fs, Kc, Łp, ŁW, Nd; rafik – Jw]; fot. MR

a – rysik – Kc [ciarka – Fr; gryflik – ŁW; rafika – Jw]



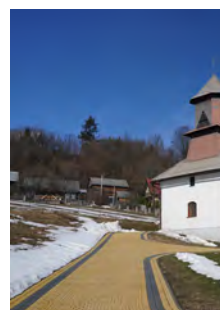
Tabernakulum w Niedzicy – Dr, ŁN, Łp, ŁW, Nd, Tr [bohostanek – Kc; bohustanek – Tr; budka – Jw; mieszkanie Pana Jezusa – Tr; tabarnakulka – CzG; tabernakula – Nd]; fot. MPetr



Czarna Góra



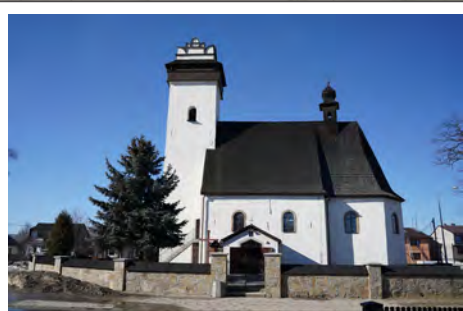
Dursztyn



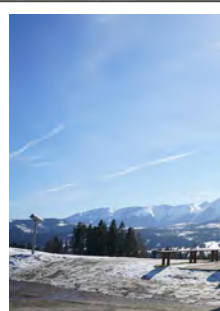
Fal



Kacwin



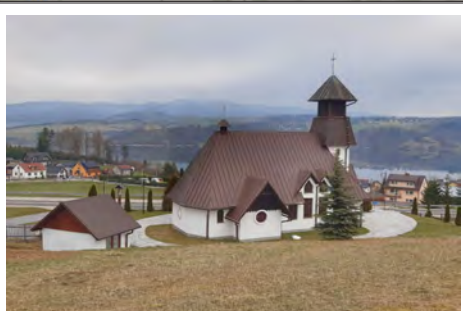
Krempachy



Łaps



Niedzica



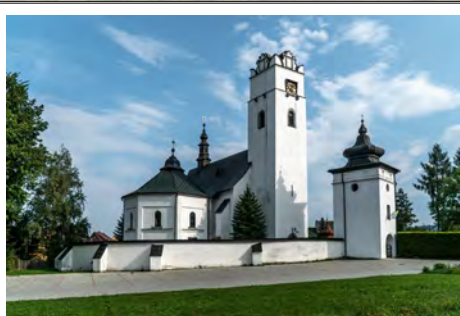
Niedzica Zamek



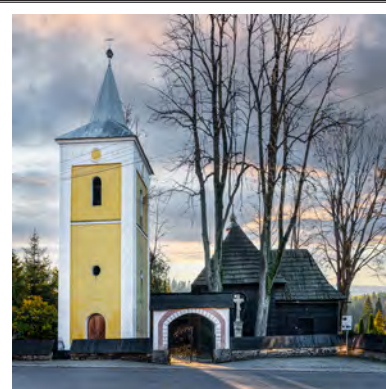
Nowa B



sztyń



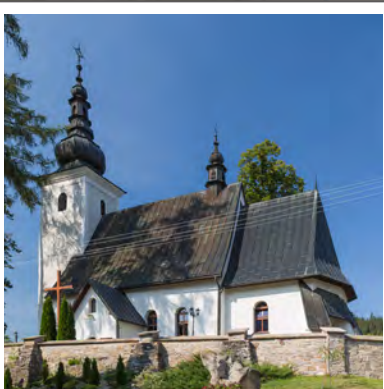
Frydman



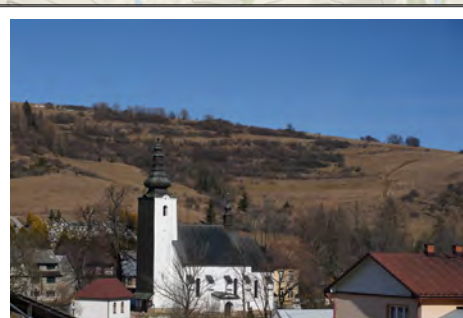
Jurgów



zanka



Łapsze Niżne



Łapsze Wyżne



iała



Rzepiska



Trybsz

Ilustrowany słownik gwary i kultury spiskiej Józefa Kąsia i Macieja Raka to trzecie z kolei nowatorskie dzieło z zakresu leksykografii opisujące gwary polskiego Podtatrza, według zasad wypracowanych przez Józefa Kąsia i zastosowanych w słownikach jego autorstwa, tj. w *Słowniku gwary orawskiej* (wyd. II, t. I–II, 2011) i szczególnie w *Ilustrowanym leksykonie gwary i kultury podhalańskiej* (t. I–XII, 2015–2019).

Słownik imponuje bogactwem i różnorodnością materiału językowego (baza komputerowa liczy ponad 2 miliony słowoform), współczesnego i dawnego (z lat 60. XX w.), wielością ilustracji, poziomem opracowania leksykograficznego, bogactwem treści z zakresu kultury ludowej (por. np. hasła BACA, CEPOWINY, CAROWNICA, JUHAS). Ta wiarygodna, solidna, zróżnicowana podstawa materiałowa to jeden z atutów słownika i gwarancja jego reprezentatywności. Szczególne miejsce w słowniku zajmują ilustracje, których rola nie jest dekoracyjna, lecz bardzo mocno – informacyjna. Kultury materialnej wsi nie sposób opisywać, nie pokazując ilustracji artefaktów.

Ilustrowany słownik gwary i kultury spiskiej Józefa Kąsia i Macieja Raka to dzieło przemysłane, świetnie opracowane, którego walory naukowe łączą się z popularyzatorskimi, w którym klarowny, przystępny sposób opracowania

(z pisownią zgodną z regułami ortograficznymi polszczyzny, ale uwzględniającej swoistość gwary) został dostosowany do potrzeb różnych odbiorców, nie tylko badaczy, lecz także wszystkich zainteresowanych gwarą i kulturą spiską. Bogactwo materiału językowo-kulturowego i ilustracyjnego zamieszczonego w recenzowanym słowniku sprawia, że może służyć on jako doskonała podstawa różnorodnych badań naukowych – przede wszystkim językoznawczych, ale także etnograficznych i folklorystycznych.

Ilustrowany słownik gwary i kultury spiskiej to również rewelacyjny dokument językowy i kulturowy, cenne źródło wiedzy o tym niewielkim, ale bardzo interesującym regionie gwarowym – jego przeszłości utrwalonej w przywołanych cytatach i jego teraźniejszości oraz jego kulturze ludowej. Stanowi doskonałą wizytówkę regionu jako opracowanie niezwykle istotne dla poznania i promocji regionu spiskiego.

prof. dr hab. Halina Karaś
Uniwersytet Warszawski



<https://akademicka.pl>



9 788383 681993